Period IX.
Sesya I
1910.
85-113.

STENOGRAFICZNE SPRAWOZDANIA

z pierwszej sesyi dziewiątego peryodu

SEJMU KRAJOWEGO

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

z roku 1910

od 22. września do 18. listopada 1910.

Posiedzenie 85—113.

Przytem:

Indeks osób i przedmiotów.

418421 1910
III 85-113

Skrócenia.

Ał. kom.	czyta:	Alegat komisyi.
gm. naucz. pt.	„	gmina, nauczyciel. petycya.
pow. kraj.	„	powiatowy, krajowy.
sprawozd.	„	sprawozdanie.
stypend.	„	stypendyum.
o subw. o zapom.	„	o subwencyę, o zapomogę.
R. szk. kraj.	„	Rada szkolna krajowa.
R. szk. miej.	„	Rada szkolna miejscowa.
Tow. Stow.	„	Towarzystwo, Stowarzyszenie.
Wydz. zał.	„	Wydział załatwiono.

Sprostowania.

błędów druku przez sprawozdawców z mownicy poselskiej.

do	Aleg.	762.	przez	p. Górskiego	str.	5085.
„	„	769.	„	p. Czartoryskiego	„	5125.
„	„	770.	„	p. Myjaka	„	5127.
„	„	838.	„	p. Kędziora	„	5469.
„	„	874.	„	p. Pinińskiego	„	5821.

100228. III 2429 10a

BIBLIOTHECA UNIV. IAGELL. CRACOVIENSIS

INDEKS OSÓB.

Stronica.

Marszałek krajowy: Jego Ekscelencya Jaśnie Wielmożny **Stanisław** hr. **Badeni** Jego ces. król. Apostolskiej Mości Rzeczywisty tajny Radca, doktor praw i filozofii, członek Izby Panów Rady państwa, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu Kamioneckiego, i t. d. i t. d.

Zastępca Marszałka krajowego: Jego Ekscelencya Najprzewielebniejszy **Aleksander Andrzej** hr. **Szeptycki**, Jego Ces. i król. Apostolskiej Mości rzeczywisty tajny Radca, doktor św. teologii, ksiądz Arcybiskup, Metropolita halicki obrządku grecko-katolickiego.

C. k. Namiestnik: Jego Ekscelencya Jaśnie Wielmożny **Michał Bobrzyński**, Jego Ces. i król. Mości Rzeczywisty tajny Radca, doktor praw, poseł z większych posiadłości obwodu krakowskiego, b. profesor Uniwersytetu w Krakowie.

C. k. Komisarz rządowy C. k. Radca Dworu **Stanisław Grodzicki**.

1. **Abrahamowicz Dawid**, J. Ekscelencya, b. c. k. Minister dla Galicyi, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu lwowskiego

Członek komisyi budżetowej . . . . . .
— „ bankowej . . . . . .
Wybrany do kom. drożyźnianej 5501
Sprawozdawca komisyi bankowej o sprawozdaniach Wydziału krajowego z 9. lipca 1909 i 12. lipca 1910 o Banku krajowym al. 850 5611
Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg 5775

2. **Adam Ernest**, dyrektor akc. Banku zw., poseł m. Lwowa.

Członek komisyi bankowej.
— „ górniczej.
— „ przemysłowej.
— „ szkolnej, sekretarz.
— „ reformy wyborczej, zastępca członka.

Stronica

Sprawozdawca komisyi szkolnej o wniosku p. Merunowicza i tow. w przedmiocie zorganizowania zawodowej nauki robót kobiecych w kraju — al. 832 5443

Przemawiał uzasadniając nagłość i meritum wniosku w sprawie uczczenia pamięci zmarłej M. Konopnickiej 5332

— w rozprawie nad nagłością wniosku p. Leo w sprawie drożyzny . 5352

— uzasadniając wniosek w sprawie zmiany art. 13. ust. kraj. z 25/5 1907. Dz. u. kr. Nr. 49. o stosunkach prawnych nauczycieli . 5362

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich — z rezolucyą 5404

— jako sprawozdawca komisyi szkolnej o wniosku p. Merunowicza i tow. w przedmiocie zorganizowania zawodowej nauki robót kobiecych w kraju 5455

następnie w rozprawie szczegółowej 5458

— w rozprawie nad nagłością wniosku p. Leo i tow. w sprawie sejmowej reformy wyborczej 5524

Wniosek w sprawie zmiany art. 13. ust. kraj. z 25/5 1907 dz. u. kr. Nr. 49 o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych — al. 824 . . . . . 5305, 5362

— w sprawie uczczenia pamięci zmarłej Maryi Konopnickiej . . 5332

3. **Badeni Stanisław**, J. Ekscelencya, Członek Izby Panów Rady Państwa, doktor praw i filozofii, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu Kamioneckiego, Marszałek krajowy.

Przemawiał otwierając w dniu 22. września 1910 odroczoną sesyą sejmową 5039

— poświęcając wspomnienie zmarłemu posłowi śp. Sękowskiemu . 5047

— w sprawie umieszczania na porządku dziennym sprawozdań komisyjnych załatwionych na ostatniej sesyi przez komisye, a niezałatwionych przez Izbę, oraz w sprawie umieszczania na porządku dziennym Izby pierwszego czytania wniosków poselskich zgłoszonych w ciągu ostatniej sesyi 5046

— oznajmiając, że z powodu braku tekstu w języka ruskim usuwa z porządku dziennego ośm sprawozdań Wydziału krajowego . 5047

— oznajmiając, że językiem urzędowym Sejmu jest język polski i że posłowie Rusini mogą w drodze wyłącznie właściwej domagać się zmiany regulaminu w tym kierunku 5161

— odpowiadając p. Lewickiemu na jego zapytanie w sprawie druku stenograficznych sprawozdań z posiedzeń sejmowych . . . 5185

— wzywając p. T. Starucha do porządku 5212, 5891

— składając imieniem Sejmu na ręce JEksc. pana Namiestnika życzenia z okazyi imienin Najjaśniejszego Pana i zapraszając posłów na uroczyste nabożeństwo 5254

— wzywając p. Skołyszewskiego do porządku 5413

— odpowiadając p. T. Staruchowi w sprawie porządku dziennego9 8. posiedzenia z 18/10 1910 5564

— wzywając do porządku pp. Stapińskiego i Stojałowskiego . . 5584

— wyjaśniając stanowisko swe wobec wniosków p. Lewickiego o zamknięcie 99. posiedzenia i odbywania dalszych po przedłożeniu

Stronica

sprawozdania w przedmiocie zmiany sejmowej ordynacyi wyborczej 5608

— zarządzając sprostowanie protokołu 99 posiedzenia z dnia 19/10 1910 odnośnie do żądania p. Lewickiego 5672

— odpowiadając p. Witosowi w sprawie jego wniosku nagłego o wstrzymanie egzekucyj w powiatach dotkniętych klęską zarazy bydlęcej 5737

— odpowiadając p. Lewickiemu w sprawie prowadzenia obrad nad budżetem kraj. na r. 1911 5846

— odpowiadając p. Skwarce w sprawie zarzutów podniesionych przeciw protokołowi obrad 105 posiedzenia z 7 listopada 1910 . . 5895

— udzielając wyjaśnienia w sprawie zarzutów podniesionych przeciw protokołowi 105 posiedzenia z 7 listopada 1910 5915

— odpowiadając p. Skwarce na zapytanie w sprawie sposobu prowadzenia obrad, protokołów, stenogramów i korespondencyi sejmowej 5925

— odpowiadając p. Dudykiewiczowi w sprawie zastępstwa jego klubu na posiedzeniu przewodniczących klubu i w komisyi reformy wyborczej 5973

— odpowiadając p. T. Staruchowi w sprawie biletów wstępu na posiedzenia sejmowe i postępowania urzędników kancelaryi sejmowej 5979

— uznając rozprawę nad preliminarzem budżetu kraj. i nad ustawą finansową na r. 1911 za zamkniętą 6067

— przy odroczeniu I sesyi IX peryodu Sejmu kraj. 6109

4. **Badeni Stanisław Henryk,** hrabia, doktor praw, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu buczackiego.

Członek komisyi administracyjnej.
— „ petycyjnej.
— „ szkolnej
— „ reformy wyborczej, zastępca członka.

Sprawozdawca komisyi administracyjnej o wniosku nagłym p. Górskiego i tow. w sprawie rent przyznawanych w Niemczech z tytułu nieszczęśliwych wypadków — al. 792 5156

— komisyi szkolnej o wniosku nagłym p. Sodomory i tow. w sprawie utworzenia 4-tej klasy przy szkole ludowej w Zawałowie . 5426

— komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentancyi pow. w Limanowej na zaciągnięcie pożyczki — al. 841 . . 5485

— jw. w sprawie zezwolenia Reprezentacyi pow. w Buczaczu na zaciągnięcie pożyczki — al. 842 5486

— komisyi szkolnej w przedmiocie przenoszenia gmin do wyższej klasy płac nauczycielskich — al. 843 5490

Przemawiał jako sprawozdawca komisyi administracyjnej o wniosku nagłym p. Górskiego i tow. w sprawie rent przyznawanych w Niemczech z tytułu nieszczęśliwych wypadków . . . . , . 5161

— jw. komisyi szkolnej o wniosku nagłym p. Sodomory i tow. w sprawie utworzenia 4-tej klasy przy szkole ludowej w Zawałowie . 5436

— jw. komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi pow. w Buczaczu na zaciągnięcie pożyczki 5489

Stronica

Przemawiał jako sprawozdawca komisyi szkolnej w przedmiocie przenoszenia gmin do wyższej klasy płac nauczycielskich . 5499

5. **Bandrowski Ernest**, dyrektor państwowej szkoły przemysłowej, poseł m. Krakowa.

Członek komisyi szkolnej.
— „ reformy wyborczej, zastępca członka.

Sprawozdawca komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich al 826 . . . . . 5364, 5404

Przemawiał w rozprawie nad nagłością wniosku p. Leo w sprawie drożyzny 5359

— jako sprawozdawca komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich 5408

— w rozprawie nad nagłością wniosku p. Leo i tow. w sprawie sejmowej reformy wyborczej jako generalny mowca „za“ nagłością 5587

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na r. 1911 6045

6. **Battaglia Roger**, baron, doktor praw, dyrektor galic. Związku przem., poseł m. Lwowa.

Członek komisyi gospodarstwa kraj.
— „ kolejowej.
— „ przemysłowej.
— „ reformy wyborczej — składa mandat . . . 5056

Wybrany do komisyi budżetowej 5134

Sprawozdawca komisyi przemysłowej w przedmiocie utworzenia krajowego patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu — al. 851 5612

Przemawiał uzasadniając wniosek w sprawie uzupełnienia ustawy o uwolnieniu zakładów przemysłowych od dodatków do podatków 5149

— w rozprawie nad nagłością wniosku p. Leo i tow. w sprawie sejmowej reformy wyborczej 5504

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o preliminarzu budżetu kraj. na r. 1911 5979

Interpelacya do Wydziału kraj. w sprawie nieuznania przez Wydział kraj. papy dachowej za materyał ogniotrwały . . . 5144

7. **Baworowski Jerzy**, hrabia, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu Trembowelskiego.

Przemawiał zdając sprawę z wyniku skrutynium uzupełniającego wyboru do komisyi dla reformy wyborczej 6109

Urlop trzytygodniowy 5046

8. **Bednarski Jan**, dr. medycyny, c. k. lekarz powiatowy, poseł z gmin wiejskich powiatu Nowotarskiego.

Członek komisyi petycyjnej.
— „ sanitarnej, sekretarz.

Sprawozdawca komisyi sanitarnej w przedmiocie nadania szpitalowi w Nowym Targu charakteru szpitala powszechnego i publicznego al. 832 5459

Stronica

Sprawozdawca komisyi sanitarnej w sprawie nadania nowo zbudowanemu szpitalowi w Horodence charakteru szpitala powszechnego i publicznego — al. 869 5786

Przemawiał uzasadniając nagłość wniosku w sprawie zapomogi dla pogorzelcow gminy Maniowy pow. nowotarskiego . . . . : 5502

Wniosek nagły w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gminy Maniowy pow. nowotarskiego 5343, 5502

— w sprawie zaliczania m. Nowego Targu do urzędu miast rządzących się ust. z 13/3 1889 Dz. u. kr. Nr. 24. 5894

9. **Bernadzikowski Szymon**, lekarz, poseł gmin wiejskich powiatu brzeskiego.

Członek Wydziału kraj. z kuryi mniejszych posiadłości.

Sprawozdawca Wydziału kraj. o objęciu na własność kraju szpitala św. Zofii we Lwowie i kosztorysie robót inwestycyjnych w budynkach tegoż szpitala tudzież o powiększeniu etatu posad lekarskich w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie łącznie ze szpitalem św. Zofii — al. 743. 5054

— o budowie krajowego zakładu dla chorych zakaźnych przy szpitalu lwowskim — al. 744 5054

— w przedmiocie pomnożenia liczby okręgów sanitarnych w r. 1911 al. 745 5055

— o postępie budowy zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie — al. 746 5055

— o zaprowadzeniu w krajowym zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie oświetlenia elektrycznego i własnego wodociągu — al. 747 5055

— o petycyach Maryi Janikowskiej, Anny Sarneckiej, Franciszki Kubrakiewiczowej, Anny Sarneckiej, Franciszka Mościckiego, Zofii Krogulskiej i Maryi Pauk o przyznanie zaopatrzeń i o projekcie unormowania zaopatrzeń dla służby nieetatowej — al. 748 5055

— w przedmiocie nadania nowo zbudowanemu szpitalowi powiatowemu w Nowym Targu charakteru szpitala powszechnego i publicznego — al. 803 5221

— w sprawie rozszerzenia i adaptacyi szpitala powszechnego w Przemyślanach — al. 809 5305

— w przedmiocie ustawy wodociągowej dla gminy m. Podgórza — al. 821 5361

— w przedmiocie nadania nowo zbudowanemu szpitalowi powiatowemu w Horodence charakteru szpitala powszechnego i publicznego — al. 822 5361

Przemawiał jako sprawozdawca o objęciu na własność kraju szpitala św. Zofii we Lwowie i kosztorysie robót inwestycyjnych w budynkach tegoż szpitala tudzież o powiększeniu etatu posad lekarskich w kraj. szpitalu powszechnym we Lwowie łącznie ze szpitalem św. Zofii 5054

— jw. o budowie krajowego zakładu dla chorych zakaźnych przy szpitalu lwowskim 5055

— jw. w przedmiocie pomnożenia liczby okręgów sanitarnych w r. 1911 5055

10. **Bilczewski Józef**, Jego Ekscelencya, Najprzewielebniejszy ksiądz Arcybiskup lwowski, metropolita obrządku łacińskiego, dr. św. teologii.

Stronica

11. **Biliński Leon**, J. Ekscelencya, dr. praw, członek Izby Panów Rady państwa, b. c. k. Minister skarbu, poseł miasta Stanisławowa.

12. **Bis Jan**, włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu Niskiego.

Członek komisyi prawniczej.

Przemawiał uzasadniając wniosek o zmianę trasy kolejowej Nisko-Rzeszów w gminie Maziarna 5309

— jw. w sprawie zapomogi dla gminy Studzieniec, pow. Nisko . 5309

— jw. w sprawie budowy mostu na Łęgu, pow. Tarnobrzeg . . 5309

Interpelacye: a) do c. k. komisarza rządowego:

1. w sprawie odpisania podatków z powodu gradobicia w Pryszowie kameralnym i Pryszowie szlacheckim, pow. Niskiego . . . 5842

2. w sprawie przypisania konkurencyi kościelnej rz. kat. Justynie Soroczek w Błożwi górnej, pow. Stary Sambor na budowę gr. kat. cerkwi w Błożwi górnej 5843

b) do Wydziału krajowego:

1. w sprawie nieprawnego objęcia urzędu Rady pow. w Nisku przez p. Jędrzejowicza 5059

Wniosek w sprawie budowy mostu na Łęgu w pow. tarnobrzeskim al. 815 . . . . . 5220, 5309

— o zmianę trasy kolejowej Nisko-Rzeszów w gminie Maziarna — al. 813 . . . . . 5220, 5309

— w sprawie zapomogi dla gminy Studzieniec, pow. Nisko — al. 814 5220, 5309

— w sprawie obwałowania rzeki Sanu w pow. Niskim . . . 5468

13. **Bobrzyński Michał**, J. Ekscelencya, c. k. Namiestnik, dr. praw, b. profesor Uniwersytetu w Krakowie, poseł z większych posiadłości obwodu Krakowskiego.

Przemawiał przy otwarciu odroczonej sesyi sejmowej . . . 5042

— zawiadamiając o przyjęciu przez Najjaśniejszego Pana przesłanych w dniu imienin przez Sejm kraj. życzeń 5264

— w rozprawie nad nagłością wniosku p. Leo i tow. w sprawie sejmowej reformy wyborczej 5336

— w rozprawie nad poprawką p. Leo do 2 rezolucyi komisyi dla reformy wyborczej w przedmiocie jej sprawozdania o sejmowej reformie wyborczej 6108

odraczając sesyę sejmową 6109

14. **Bojko Jakób**, włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu dąbrowskiego.

Członek komisyi wodnej.

— „ gminnej, przewodniczący.

Przemawiał z oświadczeniem imieniem polskiego stronnictwa ludowego w sprawie reformy wyborczej do Sejmu krajowego . 5348

— z wnioskiem formalnym co do niektórych petycyj przekazanych komisyi gminnej 5426

i ponownie 5674

Stronica

Interpelacye do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie zarządzeń weteryn.-policyjnych z powodu pryszczycy. 5183
— w sprawie gospodarki gminnej w Stowarzyszeniu zjednoczonych rękodzielników i przemysłowców w Sanoku 5263
Wniosek w sprawie założenia w Dąbrowie szkoły średniej . . 5344
— nagły w sprawie zapomogi dla gmin zarazą dotkniętych . . 5798

15. **Brunicki Adolf**, baron, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu gródeckiego.

Członek komisyi prawniczej.
— „ gminnej.
Sprawozdawca komisyi gminnej o wniosku p. T. Starucha w sprawie odszkodowania gmin za czynności poruczonego zakresu działania i przedsięwzięcia środków, aby te funkcye pozaustawowy zakres nie były rozszerzane — al. 795 5165
Przemawiał jako sprawozdawca komisyi gminnej o wniosku p. T. Starucha w sprawie odszkodowania gmin za czynności poruczonego zakresu działania i przedsięwzięcia środków; aby te funkcye pozaustawowy zakres nie były rozszerzane 5198
następnie do rezolucyi p. T. Starucha 5200
— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie udzielenia pow. gródeckiemu odpowiedniej sumy pieniężnej na zakupno trucizny dla gmin nawiedzonych klęską myszy celem tępienia tychże . . 5264
Wniosek nagły w sprawie udzielenia odpowiedniej sumy pieniężnej, celem zakupienia trucizny dla gmin nawiedzonych klęską myszy w pow. grodeckim 5111, 5264
— składając imieniem klubu centrum oświadczenie w sprawie wniosku p. Lewickiego o zamknięcie 99 posiedzenia i nieodbywania dalszych posiedzeń aż do przedłożenia sprawozdań w przedmiocie sejmowej reformy wyborczej 5607
— w sprawie wniosku p. Lewickiego o zamknięcie 103 posiedzenia z 3/11 1910 5753

16. **Brunicki Julian**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu stryjskiego.

Członek komisyi gospodarstwa krajowego, sekretarz.
— „ wodnej.
Rewident sejmowy.
Sprawozdawca komisyi gospodarstwa kraj. o sprawozdaniu Wydziału kraj. o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach, szkole ogrodniczej na Wulce kapitańskiej i o popieraniu sadownictwa w kraju za r. 1909/10 — al. 871 5788
Przemawiał uzasadniając nagłość wniosku o zapomogę dla pogorzelców gminy Juseptycze i Czernicy w pow. żydaczowskim . 5093
— jw. w sprawie wydatnej pomocy dla pogorzelców gm. Duliby pow. stryjskiego 5268
— uzasadniając wniosek w przedmiocie ustawy normującej handel nasionami, nawozami sztucznymi i paszami skoncentrowanemi . 5309
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o preliminarzu budżetu kraj. na r. 1911 6030

Stronica

Wniosek nagły o zapomogę dla pogorzelców gm. Juseptycz i Czernicy w pow. żydaczowskim 5059, 5093

— nagły w sprawie pomocy dla pogorzelców gm. Duliby, pow. stryjski 5182, 5268

— w sprawie ochrony zabytków przyrody 6075

17. **Brykczyński Stanisław**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu stanisławowskiego.

Członek komisyi gospodarstwa krajowego, przewodniczący.
— „ reform agrarnych.

18 **Chomyszyn Grzegorz**, Najprzewielebniejszy ksiądz biskup stanisławowski obrz. gr. kat., dr. św. teologii.

19. **Cielecki Zaremba Artur**, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu buczackiego.

Członek komisyi gospodarstwa krajowego.
— „ szkolnej
— „ reform agrarnych.

Przemawiał popierając petycyę L. s. 6657. Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych, Lwów o subwencyę na cele hadlowe . . 5144

— uzasadniając wniosek w przedmiocie podwyższenia funduszu pożyczkowego dla handlowo-przemysłowej działalności Kółek rol. . 5305

Wniosek w sprawie podwyższenia funduszu pożyczkowego dla Kółek rolniczych — al. 810 . . . . . 5183, 5305

20. **Cieluch Jan**, włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu grybowskiego.

Interpelacye do c. k. komisarza rządowego:
w sprawie zarządzeń targowych 5667
— w sprawie przystanku kolejowego w Bobowej . . . 5667
— w sprawie budowy szkoły w Pławnej, pow. Grybów . . 5798
— w sprawie budowy szkoły w Olszówce 5914
— w sprawie dochodzeń przeprowadzonych przez żandarmeryę
— w gminie Stróżach 5976

Wniosek w sprawie kreowania nowego sądu w Bobowej, pow. Grybów 5667

21. **Cieński Leszek**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu kołomyjskiego.

Członek komisyi administracyjnej.
— „ gminnej.
— „ komisyi reformy wyborczej, zastępca członka.

Wybrany do komisyi drożyźnianej 5501

Sprawozdawca komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydz kraj. w przedmiocie przymusowego wcielenia gminy Chruślicy do gminy administracyjnej Gołąbkowice, tudzież wyłączenia przysiółka Roszkowice ze związku gminy Gołąbkowice i wcielenia do gminy Naściszowa — al. 791 5155

Przemawiał zdając sprawę z wyniku skrutynium wyboru uzupełniającego do komisyi podatkowej 5154

Stronica

22. **Cieński Tadeusz**, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu zaleszczyckiego.

Przemawiał w sprawie zamknięcia 103 posiedzenia z 23/11 1910 . 5750

Interpelacya do c. k. komisarza rządowego w sprawie usunięcia przeszkód w przeprawach promem na Dniestrze z powodu wprowadzenia żeglugi parowej 5522

Wniosek nagły w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Nowosiółka Kostiukowa 5521

— w sprawie upamiętnienia 50-letniej rocznicy istnienia Sejmu krajowego 5522

— w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazyum realnego i męskiego seminaryum nauczycielskiego w Białej, utrzymywanych przez Tow. Szkoły lud. 6043

23. **Cipser Stefan**, radca leśnictwa, poseł z gmin wiejskich powiatu doliniańskiego.

Członek komisyi gospodarstwa krajowego.
— „ sanitarnej.
Rewident sejmowy.

24. **Ciuchciński Stanisław**, prezydent i poseł m. Lwowa.

Członek komisyi petycyjnej.
— „ przemysłowej.
Kwestor Izby.

Wybrany do komisyi sanitarnej 5134
„ „ „ drożyźnianej, przewodniczącym . . 5601, 5998

Przemawiał w rozprawie nad nagłością wniosku p. Stapińskiego o niedopuszczenie w granice państwa bydła zagranicznego i świń, w szczególności mięsa amerykańskiego 5275

25. **Czarkowski-Golejewski Tadeusz**, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu borszczowskiego.

Wybrany do komisyi drożyźnianej 5501

Przemawiał popierając petycyę L. s. 6680. Zwierzchności gm. w Borszczowie o uwolnienie nowo wybudowanych domów od dodatków krajowych, powiatowych i gminnych na lat 10 5175

— jw. L. s. 7095. Towarzystwa szkoły średniej w Borszczowie o subwencyę dla prywatnego gimnazyum realnego 5300

— jw. L. s. 7108. Drożników krajowych o polepszenie bytu . . 5301

— zdając sprawę z wyniku skrutynium wyboru komisyi drożyźnianej 5501

26. **Czartoryski Witold**, książe, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu jarosławskiego.

Członek komisyi gospodarstwa krajowego.
— „ szkolnej.

Sprawozdawca komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku p. Stefczyka i tow. w sprawie akcyi, zmierzającej do założenia w kraju znaczniejszej ilości niższych zakładów i urządzeń nauki rolnictwa — al. 768 5114

Stronica

Sprawozdawca o wniosku p. Schätzla i tow. w sprawie zmiany wydanego pod datą 14. kwietnia 1908 L. IX. 990/24 rozporządzenia c. k. Namiestnictwa w duchu ustawy krajowej z dnia 15. czerwca 1904 Nr. 93. dz. u. kr. — al. 769 5125

Przemawiał jako sprawozdawca komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku p. Stefczyka i tow. w sprawie akcyi, zmierzającej do założenia w kraju znaczniejszej ilości niższych zakładów i urządzeń nauki rolnictwa 5124

— uzasadniając wniosek w przedmiocie niedopuszczenia mięsa argentyńskiego w obszar cłowy Monarchii 5307

— j. w. w przedmiocie zmiany §§. 1. i 5. ustawy z dnia 8. grudnia 1881 dz. u. kr. Nr. 71 o używaniu ogierów do stanowienia . . 5308

— j. w. w sprawie zachowania w kraju zabytków archeologicznych 5310

Wniosek o zmianę §§. 1. i 5. ustawy z dnia 8. grudnia 1881 dz. u. kr. Nr. 71 o używaniu ogierów do stanowienia — al. 812 5220, 5308

— o niedopuszczenie miąsa argentyńskiego w obszar cłowy monarchii — al. 811 . . . . . 5220, 5307

— nagły o pomoc dla pogorzelców gminy Leżachowa . . . 5798

27. **Czaykowski Władysław**, dr. praw, adwokat krajowy, poseł z gmin wiejskich powiatu dobromilskiego.

Członek komisyi drogowej.
— „ prawniczej, zastępca przewodniczącego.
— „ sanitarnej.

28. **Czaykowski Władysław Wiktor**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu stanisławowskiego.

Członek komisyi prawniczej.
— „ reformy wyborczej.

Przemawiał w rozprawie nad nagłością wniosku p. Lea i tow. w sprawie sejmowej reformy wyborczej 5554

Urlop ośmiodniowy 5735

29. **Czechowicz Konstanty**, J. Ekscelencya Najprzewielebniejszy ksiądz biskup przemyski obrządku grecko-katolickiego.

30. **Czecz de Lindenwald Karol**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu krakowskiego.

Członek komisyi drogowej.
— „ kolejowej, sekretarz.
— „ reform agrarnej.

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg 5775

— j. w. komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie przyłączenia do miasta Krakowa gminy i obrzaru dworskiego Płaszów -- z wnioskiem 5780

Wniosek w sprawie projektu ustawy normującej obrót nawozami sztucznymi i skoncentrowanymi środkami paszy 5343

Urlop pięciodniowy 5046

Stronica

31. **Dąmbski Stanisław**, dr. praw, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu rzeszowskiego.

Członek Wydziału krajowego z całego Sejmu.

Sprawozdawca Wydziału krajowego:
w przedmiocie powiększenia etatu technicznej służby drogowej Wydziału krajowego — al. 740 5053

w przedmiocie ukrajowienia dróg — al. 741 5054

z czynności w zakresie publicznego pośrednictwa pracy za II. półrocze r. 1909 i I. półrocze roku 1910 — al. 742 5054

Przemawiał jako sprawozdawca w przedmiocie powiększenia etatu technicznej służby drogowej Wydziału krajowego 5054

32. **Dembowski Ignacy**, dr. praw, c. k. wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, poseł z większych posiadłości obwodu przemyskiego)

Przemawiał w sprawie osobistej 5333

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o wniosku p. Merunowicza i tow. w przedmiocie zorganizowania zawodowej nauki robót kobiecych w kraju 5453

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na r. 1911 6020

33. **Długosz Władysław**, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu gorlickiego.

Członek komisyi górniczej, zastępca przewodniczącego.
— „ przemysłowej.
— „ szkolnej
— „ Wydziału galic. Kasy oszczędności.

Przemawiał uzasadniając nagłość wniosku w sprawie wyasygnowania na rekonstrukcyę drogi gminnej Wójtowa-Głęboka-Grudna kępska Biecz kwoty 50.000 koron 5267

Wniosek nagły o subwencyę na rekonstrukcyę drogi Wójtowa-Biecz 5183, 5267

34. **Doliński Franciszek**, doktor praw, adwokat, burmistrz i poseł m. Przemyśla.

Członek komisyi administracyjnej, II. zastępca przewodniczącego.
— „ drogowej.
— „ prawniczej.

Wybrany do komisyi bankowej 5134
— „ „ drożyźnianej 5501

Sprawozdawca komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 3. grudnia 1909 L. 100.626 w przedmiocie wydzielenia gminy Juszczyna z ogręgu c. k. Sądu powiatowego w Milówce i przydzielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żywcu — al. 777 5130

— komisyi drogowej o wniosku p. Bisa i tow. w sprawie budowy drogi dojazdowej do stacyi kolejowej w Łętowni — al. 794 5165

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gminnej o wniosku p. Tymoteusza Starucha w sprawie odszkodowania gmin za czynności poruczonego zakresu działania i przedsięwzię-

Stronica

cia środków, aby te funkcye pozaustawowy zakres nie były rozszerzane 5197

Przemawiał uzasadniając wniosek w sprawie podwyższenia funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę koszar dla wojska . . 5223

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem Komisyi budżetowej o budżecie krajowym na r. 1910 5900

Wniosek w sprawie podwyższenia kraj. funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę koszar dla wojska — al. 806 . . 5183, 5223

35. **Dudykiewicz Włodzimierz,** adwokat krajowy, poseł z gmin wiejskich powiatu brodzkiego.

Członek komisyi administracyjnej.
— „ szkolnej.

Przemawiał w rozprawie nad nagłością wniosku p. Leo i tow. w sprawie sejmowej reformy wyborczej 5564

— zapowiadając protest przeciw ważności uchwał zapadłych w dniu 19. października 1910, niemniej żądając sprostowania protokołu 99. posiedzenia Sejmu z dnia 19. października 1910. 5625

— popierając petycyę L. s. 7627. Gminy Metenów, o uwolnienie od prestacyi szkolnej 5629

— jw. L. s. 7627. Mikołaja Masiuka, gospodara, Kamionki wielkie, o zwolnienie od kosztów leczenia 5630

— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej o wniosku nagłym p. Lea i tow. w przedmiocie reformy wyborczej 5644

— w sprawie wniosku p. Lewickiego o zamknięcie 103 posiedzenia z dnia 3/11 1910 5745

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi kolejowej o petycyi Wydziału Rady powiatowej w Skałacie, oraz petycyi dwóch miast Skałata i Grzymałowa w sprawie połączenia kolejowego dworca w Grzymałowie ze stacyą w Chorostkowie — z poprawką 5758

— w sprawie wniosku p. Lewickiego o zamknięcie 104 posiedzenia z 5/11 1911 5803

— jw. wniosku p. Skwarki o zamknięcie 105 posiedzenia z 7/11 1910 5814

— w sprawie pominięcia jego klubu na posiedzeniu przewodniczących klubu i tegoż zastępstwa w komisyi dla reformy wyborczej . 5972

— zakładając protest przeciw uchwałom zapadłym na 112 posiedzeniu z dnia 16 listopada 1910 i zapowiadając wniesienie pisemnego protestu 6069

— w sprawie uzupełniającego wyboru do komisyi dla reformy wyborczej 6082

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi dla reformy wyborczej w przedmiocie sejmowej reformy wyborczej . . 6094

36. **Dulęba Władysław,** doktor praw, poseł miasta Stryja, b. c. k. minister dla Galicyi.

37. **Dumka Paweł** włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu tarnopolskiego.

Członek komisyi drogowej.

Stronica

Przemawiał uzasadniając nagłość wniosku w sprawie udzielenia zapomóg pogorzelcom kilku gmin 5095

— popierając petycyę L. s. 6471. Filii Towarzystwa „Proświty“ w Tarnopolu, o subwencyę na budowę bursy włościańskiej . . 5108

— jw. L. s 6472. Filii Towarzystwa „Proświty“ w Tarnopolu, o subwencyę na utrzymanie bursy 5108

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Howiłów wielki pow. Husiatyn i gminy Cecowa pow. Zborów 5285

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o wniosku p. Merunowicza i tow. w przedmiocie zorganizowania zawodowej nauki robót kobiecych w kraju 5448

— jw. komisyi budżetowej o wnioskach nagłych pp. Adolfa Brunickiego i Merunowicza w przedmiocie udzielenia zasiłku krajowego na tępienie myszy polnych 5480

Interpelacya do c. k. komisarza rządowego:

— w sprawie wyborów gminny w Małaszowcach powiat Tarnopol . 5600

Wniosek nagły o pomoc dla pogorzelców kilku gmin . . 5059, 5095

— nagły w sprawie pomocy dla pogorzelców gminy Howiłów pow Husiatyn i gminy Cecowy pow. Zborów 5264, 5285

38. **Federowicz Jan**, kupiec, poseł miasta Krakowa.

Członek komisyi kolejowej.
— „ przemysłowej.
— „ sanitarnej.

Wybrany do komisyi reformy wyborczej, zastępcą członka . . 5254

Przemawiał w rozprawie nad formalnym wnioskiem p. Lea co do odesłania wniosku nagłego p. Stapińskiego o niewpuszczenie w granice państwa bydła zagranicznego i świń, w szczególności mięsa amerykańskiego — z wnioskiem o imienne głosowanie . 5284

— w rozprawie nad nagłym wnioskiem p. T. Starucha i tow. o pomoc dla pogorzelców gminy Płaucza mała w pow. brzeżańskim — z poprawką do formalnego wniosku p. Krzeczunowicza . . 5593

39. **Garapich Michał**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu tarnopolskiego.

Członek komisyi administracyjnej.
— „ reform agrarnych.

Wybrany do komisyi drożyźnianej 5501

40. **Głąbiński Stanisław**, dr. praw profesor Uniwersytetu lwowskiego, Prezes Koła polskiego, poseł m. Lwowa.

Członek komisyi budżetowej.
— „ reformy wyborczej, przewodniczący.

Sprawozdawca komisyi budżetowej o zamknięcie rachunków funduszów krajowych za rok 1909 — al. 801 . . 5200, 5224, 5130

— Komisyi reformy wyborczej o wniosku nagłym p. Lea i tow. w przedmiocie reformy wyborczej . . . 5633, 5675, 5702, 5737

Stronica

Przemawiał w rozprawie nad nagłością wniosku p. Lewickiego i tow w sprawie reformy wyborczej do Sejmu krajowego — z wnioskiem formalnym 5099

— jako sprawozdawca komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za rok 1909 — dwukrotnie . . 5310, 5321

— jw. komisyi reformy wyborczej o wniosku nagłym p. Lea i tow. w przedmiocie reformy wyborczej 5737

— w sprawie wniosku p. Lewickiego o zamknięcie 104 posiedzenia z dnia 5/11 1910 5804

41. **Gniewosz Władysław,** właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu złoczowskiego.

Członek komisyi sanitarnej.
Rewident sejmowy.
Wybrany do komisyi drożyźnianej 5501

42. **Gołuchowski Adam,** hrabia, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu czortkowskiego.

Członek komisyi podatkowej, przewodniczący.
— „ sanitarnej, przewodniczący.

43. **Gorayski August,** właściciel dóbr, członek Izby Panów Rady Państwa, poseł z m. Sanok-Krosno.

Członek komisyi bankowej.
— „ gospodarstwa krajowego.
— „ górniczej, przewodniczący.
— „ wodnej.

Sprawozdawca komisyi gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowego kursu praktycznego dozorców drenarskich — (w zastępstwie p. Krynickiego) al. 834 5460

44. **Górski Antoni,** dr. praw, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Członek komisyi kolejowej.
— „ prawniczej.
— „ reform agrarnych.
— „ gminnej.

Wybrany do kom. drożyźnianej 5501
Sprawozdawca komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem ustawy o utworzeniu z części gminy Krynica i części obszaru dworskiego w Krynicy nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Krynica zdrój“ al. 762 5085

Przemawiał jako sprawozdawca komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem ustawy o utworzeniu z części gminy Krynica i części obszaru dworskiego w Krynicy nowej gminy administracyjnej pod nazwą “Krynica zdrój“ . . . 5089

— popierając petycyę L. s. 7748 Zwierzchność gm. Dębicy o zezwolenie na pożyczkę 5702

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie kraj. na r. 1911 5847

45. **Goetz Okocimski Jan,** właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu krakowskiego.

Stronica

Członek komisyi podatkowej.
— „ przemysłowej.
Rewident sejmowy.
Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o preliminarzu budżetu kraj. na r. 1911 — z rezolucyami 5948
Urlop ośmiodniowy 5064

46. **Haempel Karol** inżynier, właściciel dóbr, poseł m. Białej.
Członek komisyi petycyjnej.

47. **Halban Alfred**, doktor praw, profesor Uniwersytetu lwowskiego, poseł m. Drohobycza.
Członek komisyi górniczej.
— „ przemysłowej.
— „ szkolnej.
— „ gminnej, sekretarz.
— „ reformy wyborczej, zastępca członka.
Wybrany do komisyi drożyźnianej 5501
Sprawozdawca komisyi gminnej w przedmiocie zaliczenia gminy miasteczka Skała do rzędu miejscowości podlegających ustawie gminnej z d. 3 lipca 1896 dz. u. kr. Nr. 51. — al. 760 . . 5083
— jw. o petycyi gm. Borysław w sprawie uzyskania nazwy miasteczka 5425
— komisyi szkolnej o wniosku p. Bandrowskiego i tow. w sprawie zmiany ustawy kraj. o szkołach realnych — al. 849 . . . 5609
Przemawiał uzasadniając wniosek w sprawie odpowiedniego zastosowania przepisów podatkowych do produkcyi ropy . . . 5361
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydz. kraj. w przedmiocie przyłączenia do m. Krakowa gminy i obszaru dworskiego Płaszów — z wnioskiem . . 5781
Interpelacya do c. k. komisarza rządowego:
w sprawie zbyt powolnego postępu prac nad poprawą ksiąg gruntowych 6075
Wniosek w sprawie odpowiedniego zastosowania przepisów podatkowych do produkcyi ropy — al. 823 . . . . . 5263, 5361

48. **Hanczakowski Józef**. doktor praw, c. k. radca sądu, poseł z gmin wiejskich powiatu turczańskiego.
Członek komisyi górniczej.
— „ prawniczej, sekretarz.
Zastępca członka Wydziału krajowego z całego Sejmu
Sprawozdawca komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin i obszarów dworskich Sarniki i Mistyce z okręgu c. k. Sądu powiat. w Sądowej Wiszni a przydzielenia tychże do okręgu c. k. Sądu powiat. w Mościskach — al. 771 5127
— w przedmiocie wydzielenia gm. Sapohów wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu pow. w Mielnicy a przyłączenia do okręgu c. k. Sądu pow. w Borszczowie — al. 772 5128
— w przedmiocie wydzielenia gmin i obszarów dworskich w Zaborzu i Wólce mazowieckiej z okręgu c. k. Sądu pow. w Uhnowie

Stronica

a wcielenia ich do okręgu c. k. Sądu pow. w Rawie ruskiej — al. 773 5128

Sprawozdawca kom. prawniczej w przedmiocie wniosku p. Jedynaka i tow. o utworzenie c. k. Sądu pow. w Wielopolu skrzyńskiem pow. ropczyckiego — al. 774 5129

— j. w. w przedmiocie wniosku p. Sodomory i tow. w sprawie utworzenia c. k. Sądu pow. w Horożance pow. podhajeckiego — al. 775 5129

— j. w. w przedmiocie wniosku p. Theodorowicza o utworzenie c. k. Sądu pow. w Czernelicy pow. horodeńskiego — al. 776 . . 5130

— j. w. w przedmiocie utworzenia nowego Sądu pow. w Husakowie — al. 780 5131

— j. w. w przedmiocie kreowania nowego Sądu pow. w Chorostkowie — al. 781 5132

Interpelacye a) do c. k. komisarza rządowego:

w sprawie rekursu dotyczącego budowy cerkwi w Jasienicy zamkowej pow. Turka 5378

— w sprawie udzielenia koncesyi na szynk w gminie Husne wyżne przez c. k. Starostwo w Kałuszu 5736

b) do Wydziału krajowego:

— w sprawie ruskich napisów na stacyi Krynica 5220

49. **Horodyski Kazimierz,** właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu czortkowskiego.

Członek komisyi petycyjnej.

— „ podatkowej.

— „ reformy wyborczej, zastępca członka.

Wybrany do komisyi drożyźnianej 5501

50. **Hupka Jan,** doktor praw, właściciel dóbr. poseł z większych posiadłości obwodu tarnowskiego.

Członek komisyi administracyjnej.

— „ bankowej.

— „ reform agrarnych.

— „ budżetowej, sekretarz.

— „ reformy wyborczej, zastępca członka.

Zastępcą członka Wydziału kraj. z kuryi większych posiadłości.

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budż. o preliminarzu budżetu kraj. na r. 1911 6001

Urlop dwudniowy 5046

51. **Jabłoński Stanisław,** dr. medycyny, lekarz, burmistrz i poseł miasta Rzeszowa.

Członek komisyi sanitarnej, zastępca przewodniczącego.

— „ budżetowej.

Zastępca członka Wydziału kraj. z kuryi miast i Izb handlowych.

Sprawozdawca komisyi budż. o wniosku p. Witosa i tow. w sprawie objęcia na fundusz kraj. kosztów leczenia ubogich w kraju i za granicą tudzież kosztów wychowania nieletnich sierót i podrzutków — al. 759 5076

— jw. o przedłożeniu Wydz. kraj. w przedmiocie postępu budowy zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie — al. 839 5482

Stronica

Sprawozdawca komisyi budż. w przedmiocie pomnożenia liczby okręgów sanitarnych w r. 1911 — al. 852 5613

Przemawiał jako sprawozdawca komisyi budż. o wniosku p. Witosa i tow. w sprawie objęcia na fundusz kraj. kosztów leczenia ubogich w kraju i za granicą tudzież kosztów wychowania nieletnich sierót i podrzutków 5082

— jw. o przedłożeniu Wydz. kraj. w przedmiocie postępu budowy zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie . . 5483

— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej o wniosku nagłym p. Lea i tow. w przedmiocie reformy wyborczej 5643

52. **Jahl Władysław,** dr. praw adwokat, poseł m. Jarosławia.

Członek Wydz. kraj. z kuryi miast i izb handlowych.
— Wydz. galic. kasy oszczędności.

Sprawozdawca Wydziału krajowego.
— o budżecie kraj. na r. 1911 — al. 727 5051
— w przedmiocie zamknięcia rachunków funduszu kraj. za r. 1909, al. 728 5051
— o poborze krajowych opłat szynkarskich i zwiększonej opłaty od piwa, od dnia 1. stycznia 1911 — al. 729 5052
— w przedmiocie utworzenia kraj. Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu — al. 730 5052
— o ankiecie w sprawie węglowej (zwołanej w wykonywaniu polecenia Sejmu kraj. z dnia 19. października 1908) al. 731 . . 5052
— o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie za r. 1909, 1910 — al. 732 5052
— w przedmiocie wykształcenia kobiet w zakresie gospodarstwa wiejskiego i domowego — al. 733 5052
— z czynności odnoszących się do do podniesienia hodowli bydła w r. 1909 — al. 734. 5052
— z czynnośei odnoszących się do podniesienia mleczarstwa al. 735 5052
— o Banku kraj. al. 736 5053
— o zarządzie kraj. Składem publicznym, połączonym ze Składem wolnym w Krakowie — al. 737 5053
— o kraj. kursie praktycznym dozorców drenarskich al. 738 . . 5053
— w przedmiocie zmiany i uzupełnienia ustawy komasacyjnej i działowo-regulacyjnej — al. 739 5053
— o regulacyi rzek kanałowych — al. 807 5293
— w przedmiocie wydzielenia gmin Fatowce i Turka, stanowiących jedną gminę katastralną, wraz z obszarem dworskim, z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Gwoździcu, a przydzielenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kołomyi — al. 808 5293

53. **Jampolski Kazimierz,** właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu cieszanowskiego.

Członek komisyi drogowej.
— „ reformy wyborczej.
— „ komisyi gminnej.
— „ prawniczej.

Przemawiał popierając petycyę L. s. 7182. pogorzelców m. Lubaczowa o zapomogę 5304

Stronica

Wniosek nagły w sprawie zapomogi dla pogorzelców gm. Narol wieś, pow. Cieszanów 5736

54. **Jaszowski Błażej** ks. dr. Teologii, profesor i rektor Uniwersytetu lwowskiego.

55. **Jaworski Władysław Leopold,** dr. praw, c. k. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, poseł z większych posiadłości obwodu krakowskiego.

Członek komisyi administracyjnej.
— „ prawniczej.
— „ wodnej.
— „ gminnej.
— „ reformy wyborczej

Przemawiał w rozprawie nad nagłością wniosku p. Lea i tow. w sprawie sejmowej reformy wyborczej 5538

56. **Jedynak Michał,** włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu ropczyckiego.

Członek komisyi drogowej.
— „ petycyjnej, zastępca przewodniczącego.
— „ szkolnej.
— „ reformy wyborczej, zastępca członka.

Przemawiał w rozprawie nad nagłością wniosków pp. Kurowca, Stojałowskiego Skwarki i tow. w sprawie rozdzielenia koncesyj szynkarskich, jako generalny mowca „za“ nagłością . . . 5397

Interpelacye: a) do c. k. komisarza rządowego:

— 1. w sprawie niewłaściwego urzędowania Rady gm. w Sędziszowie 5144

— 2. w sprawie nadużyć komendanta posterunku żandarmeryi Szawczuka w Antoniowie. 5220

— 3. w sprawie załatwienia reklamacyi wojskowej Józefa Pawlikowskiego przez c. k. Starostwo w Nowym Targu , . 5702

— 4. w sprawie nieprawnego wymiaru należytości skarbowej Franciszkowi Turce i spadkobiercom, po Wojciechu Turce w Ustrobnej, przez c. k. okręgową Dyrekcyę skarbu w Sanoku 5702

— 5. w sprawie nieprzestrzegania ustawy o domokrąstwie przez c. k. Starostwo w Krośnie 5843

Wniosek w sprawie założenia krajowego zakładu dla nieuleczalnych 5702

57. **Jędrzejowicz Stanisław,** właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu rzeszowskiego.

Członek komisyi drogowej.
— „ dla reform agrarnych, składa mandat.
— „ reformy wyborczej.
— Rady nadzorczej Banku krajowego.

Zastępca członka Wydziału krajowego z całego Sejmu.

Sprawozdawca komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia etatu technicznego służby drogowej Wydziału krajowego - al. 844 5501

— komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg — al. 866 5773

Stronica

Przemawiał jako sprawozdawca komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg . . . 5775

58. **Kędzior Andrzej**, dyrektor kraj. biura melioracyjnego, poseł z gmin wiejskich powiatu mieleckiego.

Członek komisyi gospodarstwa krajowego.
— „ wodnej.
— „ budżetowej.

Sprawozdawca komisyi budżetowej o wnioskach nagłych pp. Adolfa Brunickiego i Merunowicza w przedmiocie udzielenia zasiłku krajowego na tępienie myszy polnych — al. 838 . . . 5468

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku p. Schätzla i tow. w sprawie zmiany wydanego pod datą 14. kwietnia 1908 L. IX. 990/24 rozporządzenia c. k. Namiestnictwa w duchu ustawy krajowej z dnia 15. czerwca 1904 Nr. 93. dz. u. kr. 5126

— popierając petycyę L. s. 7249. Komitetu V. Zjazdu techników polskich, Lwów, w sprawie budowy dróg wodnych i innych postulatów 5341

— uzasadniając wniosek w sprawie powiększenia personalu leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich 5403

— jako sprawozdawca komisyi budżetowej o wnioskach nagłych pp. Adolfa Brunickiego i Merunowicza w przedmiocie udzielenia zasiłku krajowego na tępienie myszy polnych 5480

następnie w rozprawie szczegółowej 5482

Interpelacya do c. k. komisarza rządowego:

— w sprawie nadania koncesyi na wyszynk w gminie Ostrowy Kolonia . . . . . , 5894

Wniosek w sprawie powiększenia personalu leśno-technicznego dla zabudowań potoków górskich — al. 828 . . . . . 5305 5403

59. **Kiweluk Jan**, c. k. radca sądu, poseł z gmin wiejskich powiatu husiatyńskiego.

Członek Wydz. kraj. z całego Sejmu.

Sprawozdawca Wydziału krajowego:

— 1. w przedmiocie wydzielenia gminy Krywe ad Tworylne, wraz z obszarem dworskim powiatu liskiego, z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Baligrodzie a przydzielenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Lutowiskach — al. 749 . . . 5056

— 2. w przedmiocie kreowania nowego Sądu powiatowego w Uściu zielonem — al. 750 5056

— 3. o zamknięciu rachunków galicyjskiego funduszu propinacyjnego za r. 1909 tudzież o preliminarzu tegoż funduszu rezerwowego na czas od 1. stycznia do 30. kwietnia 1911 r. aleg. 765 5113

— 4. o krajowej wyższej szkole lasowej we Lwowie — al. 766 . 5113

— 5. w przedmiocie operacyi agrarnych — al. 767 . . . 5114

— 6. w przedmiocie subwencyi z funduszów krajowych na budowę teatru ruskiego we Lwowie — al. 829 5421

Stronica

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi prawniczej w przedmiocie kreowania nowego Sądu powiatowego w Chorostkowie 5132

Interpelacye do c. k. komisarza rządowego:

— 1. w sprawie nadużyć c. k. Starosty Leszczyńskiego w Gródku Jagiellońskiem 5183

— 2. w sprawie gminnych wyborów w Howiłowie małym, pow. Husiatyn . . . . . , 5999

60. **Kieski Jan** właściciel dóbr, poseł i burmistrz m. Kołomyi.

Członek komisyi drogowej.
— „ gospodarstwa krajowego.
— „ petycyjnej.

Przemawiał uzasadniając wniosek o stworzenie funduszu dla udzielania miastom bezprocentowych pożyczek na budowę szkół . . 5111

— popierając petycyę L. s. 7502 pogorzelców m. Kołomyi o zapomogę 5521

61. **Kolischer Henryk** dr. praw, właściciel dóbr, poseł Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie.

Członek komisyi górniczej.
— „ kolejowej.
— „ przemysłowej.
— „ wodnej, zastępca przewodniczącego.

Wybrany do kom. podatkowej 5134

Sprawozdawca komisyi kolejowej o wniosku p. Witosa i tow. w sprawie otwarcia przystanku kolejowego w Woli rzędzińskiej dla ruchu osobowego i towarowego — al. 873 5793

Przemawiał w sprawie osobistej z p. Dembowskim 5333

62. **Kołpaczkiewicz Antoni**, gr. kat. Proboszcz, poseł z gmin wiejskich powiatu rawskiego.

Członek komisyi drogowej.
— „ gminnej

Przemawiał w sprawie składu komisyi drożyźnianej . . . 5484

— popierając petycyę L. s. 7696 Nauczycielstwa w Rawie ruskiej o przeniesienie do II. klasy płac 5700

Urlop ośmiodniowy 5046

63. **Komorowski Stefan**, hrabia, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu samborskiego.

Kwestor Izby.

Członek komisyi petycyjnej.
— „ solnej.

Przemawiał zdając sprawę z wyniku skrutynium wyboru uzupełniającego do komisyj 5095

64. **Konopka Jan**, baron, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu tarnowskiego.

Wybrany do komisyi przemysłowej 5096
— „ „ reform agrarnych 5096

65. **Korol Michał**, dr. praw, adwokat, poseł gmin wiejskich powiatu żółkiewskiego.

Członek komisyi dyscyplinarnej z całego Sejmu.
— „ budżetowej, sekretarz.
— kraj. komisyi dla włości rentowych.
— Rady nadzorczej Banku krajowego.
— komisyi reformy wyborczej.

Wybrany do komisyi drożyźnianej 5501

Przemawiał w rozprawie nad nagłością wniosku p. Lea i tow. w sprawie sejmowej reformy wyborczej 5532

— zapowiadając wniesienie pisemnego protestu przeciw ważności 99. posiedzenia i zapadłych uchwał w dniu 19/10 1910 na tem posiedzeniu 5628

— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej o wniosku nagłym p. Lea i tow. w przedmiocie refermy wyborczej 5637

— w sprawie wniosku p. Lewickiego o zamknięcie 103 posiedzenia z 3/11 1910 5748

— jw. 104 posiedzenia z 5/11 1910 . . . . . , 5803

— w sprawie wniosku p. Skwarki o zamknięcie 105 posiedzenia z 7/11 1910 5812

— zakładając protest przeciw ważności uchwał zapadłych na 112 posiedzeniu z dnia 16 listopada 1910 i zapowiadając wniesienie pisemnego protestu 6068

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi dla reformy wyborczej w przedmiocie sejmowej reformy wyborczej . . 6104

Interpelacye do c. k. komisarza rządowego:

— w sprawie sił weterynaryjnych przy Starostwie w Żółkwi . . 5183

— w sprawie rekursu w przedmiocie konkurencyi parafialnej w Sarnach pow. Jaworów 5305

— w sprawie zarządzenia c. k. Starostwa w Bóbrce wydawania w języku polskim wykazów obowiązanych do poboru wojskowego 6043

66. **Korytowski Juliusz**, hrabia, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu tarnopolskiego.

Członek komisyi kolejowej
— „ solnej.
Kwestor Izby.

67. **Korytowski Witołd**, J. Ekscelencya, b. c. k. Minister Skarbu i właściciel dóbr, poseł m. Nowego Sącza.

Członek komisyi budżetowej.
Urlop ośmiodniowy 5046

Stronica

68. **Kozłowski Włodzimierz,** dr. praw, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu przemyskiego.

Członek komisyi wodnej, przewodniczący.
— „ budżetowej.

Przemawiał w sprawie wprowadzenia na porządek dzienny sprawozdania komisyi wodnej o drogach wodnych 6038

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi dla reformy wyborczej w przedmiocie sejmowej reformy wyborczej . , . 6102

Wniosek nagły w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom w Majdanie w kwocie 1000. K. 5343

— nagły o nieprzedsiębranie kroków zmierzających do podjęcia wypłat w gotówce 5522

— nagły, własny i pp. Lea, Stapińskiego i tow. w sprawie budowy dróg wodnych 6043

69. **Kraiński Władysław,** dr. praw, prezes Tow. kredytowego ziemskiego, poseł z większych posiadłości obwodu przemyskiego.

Członek komisyi bankowej, zastępca przewodniczącego.
— „ kolejowej

Urlop pięciodniowy 5374

70. **Kraiński Wincenty,** dr. praw, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu sokalskiego.

Członek komisyi podatkowej.
— „ sanitarnej.
— „ gminnej.
— „ reformy wyborczej, zastępca członka.

Urlop ośmiodniowy, następnie czternastodniowy . . . 5046, 5296

71. **Krężel Adam,** pisarz gminny, poseł z gmin wiejskich powiatu pilzneńskiego.

Członek komisyi administracyjnej.
— „ reform agrarnych.
— „ reformy wyborczej, zastępca członka.

Przemawiał uzasadniając nagłość wniosku w sprawie udzielenia zapomogi gminom nawiedzionym klęską gradobicia w powiecie pilzneńskim 5265

— j. w. w sprawie usunięcia zarządzeń weterynaryjnych utrudniających obrót i handel bydłem i nierogacizną w gminach kraju, nieobjętych zarazą pryszczycy 5503

Interpelacye: a) do c. k. komisarza rządowego:

— w sprawie gradobicia w pow. pilzneńskim 5183, 5265

— i tow. w sprawie niesłusznego nałożenia grzywny i ściągania podatku od Wł. Wojdyły w Chabówce 5305

— w sprawie nadużyć władz sądowych przy ściąganiu kosztów, wynikających ze sprostowania ksiąg gruntowych 5522

— w sprawie bezprawnego ściągania datku na płace nauczycieli z gminy m. Pilzna 5843

Stronica

Interpelacya: a) do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie bezprawnego urzędowania Komitetu parafialnego w Wiśniczu Starym 5843
Wniosek nagły w sprawie zapomogi dla gmin, nawiedzonych klęską gradobicia w pow. pilzneńskim 5111
— nagły w sprawie usunięcia zarządzeń weterynaryjnych utrudniających obrót i handel bydłem i nierogacizną w gminach kraju nieobjętych zarazą pryszczycy 5343, 5503
— w sprawie stworzenia ustawy umożliwiającej gminom nabycia na spłatę pastwisk 5468

72. **Krynicki Bohdan**, dr. praw, c. k. wieeprezydent sądu poseł z gmin wiejskich pow. bohorodczańskiego.
Członek komisyi gospodarstwa krajowego.
— „ wodnej, sekretarz.
— „ reformy wyborczej, zastępca członka.

73. **Krysowaty Ołeksa**, włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu zbaraskiego.
Członek komisyi solnej.
Przemawiał uzasadniając nagłość wniosku w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gminy Toki powiatu zbarazkiego . . 5265
Wniosek nagły w sprawie zapomogi pogorzelcom gm. Toki . 5111, 5265

74. **Krzeczunowicz Aleksander**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu brzeżańskiego.
Członek komisyi petycyjnej.
— „ podatkowej.
— „ solnej.
— „ budżetowej.
— „ reformy wyborczej.
Przemawiał w rozprawie nad nagłym wnioskiem p. T. Starucha i tow. o pomoc dla pogorzelców gm. Płaucza mała w pow. brzeżańskim — z wnioskiem formalnym 5593
następnie przyjmując poprawkę p. Fedorowicza 5593
wreszcie nie przyjmując poprawki p. T. Starucha . . . 5593
— w rozprawie nad sprawozdaniem Komisyi kolejowej o wniosku p. Schätzla i tow. w sprawie połączenia kolei Lwów-Podhajce z linią kolejową Stanisławow-Husiatyn — z rezolucyą . . 5766
Wniosek nagły w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gmin Korzowa i Tenetniki w wysokości 4.000 K. 5343
Urlop jednodniowy, następnie ośmiodniowy 5046, 5666

75. **Krzysztofowicz Mikołaj**, dr. praw właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu kołomyjskiego.
Członek komisyi administracyjnej.
— „ gospodarstwa krajowego.
Wybrany do Komisyi reformy wyborczej 6109

Stronica

76. **Kurowiec Jan**, doktor medycyny, poseł z gmin wiejskich powiatu kałuskiego.

Członek komisyi gospodarstwa krajowego.
— „ górniczej.
— „ sanitarnej.
— „ wodnej.
— „ reformy wyborczej, zastępca członka

Kwestor Izby.
Zaniechanie ścigania karno-sądowego 5058
Wybrany do komisyi drożyźnianej 5501

Przemawiał przy pierwszym czytaniu sdrawozdania Wydz. kraj. o objęciu na własność kraju szpitala św. Zofii we Lwowie i kosztorysie robót inwestycyjnych w budynkach tegoż szpitala tudzież o powiększeniu etatu posad lekarskich w kraj. szpitalu powszech. we Lwowie łącznie ze szpitalem św. Zofii — z wnioskiem . . 5054

— jw. o budowie krajowego zakładu dla chorych zakaźnych przy szpitalu lwowskim — jw. 5055

— jw. w przedmiocie pomnożenia liczby okręgów sanitarnyżh w r. 1911 — jw. 5055

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gminej o petycyi właścicieli realności w Brzuchowicach pod Lwowem o ustanowienie tam stacyi klimatycznej — z wnioskiem 5084

— popierając petycyę L. s. 6873. gminy Wistowy o zwolnienie od płacenia płacy nauczyciela 5217

— jw. L s. 6893. gminy Nowicy w sprawie budowy mostu w Dobrowlanach przez Łomnicę 5218

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie nieustawowego stosowania przepisów policyjno-weterynaryjnych z powodu pryszczycy w pow. kałuskim 5285

— popierając petycyę L. s. 7323. gm. Równy o wyjednanie w c. k. Dyrekcyi lasów podwyżki opału serwitutowego 5376

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie rozdziału koncesyj szynkarskich w pow. kałuskim 5379

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budż. o przedłożeniu Wydz. kraj. w przedmiocie postępu budowy zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie 5482

Interpelacye do c k. komisarza rządowego:

w sprawie pow. kasy chorych w Kałuszu 5221
— w sprawie koncesyj szynkarskich w Kałuszu, Wojniłowie i pow. kałuskim 5305

— w sprawie protegowania Stanisława Czernikowskiego, nauczyciela w Petrance pzzez c. k. Starostwo w Kałuszu . . . 5667

— w sprawie wyborów do Rady gm. w Kałuszu i gospodarki zarządu miasta 5736

— w sprawie zarządzeń Starostwa w Kałuszu co do mianowania komisarzy konskrypcyjnych po wsiach, a w szczególności w Niebyłowie 5999

— w sprawie tendencyjnego mianowania komisarzy konskrypcyjnych wbrew woli i postanowień rad gminnych przez c. k. Starostwo w Kałuszu 6075

Stronica

Wniosek nagły w sprawie ekonomicznej ruiny włościaństwa pow. kałuskiego z powodu pryszczycy i złego stosowania ust. z 6/8 1909 o tępieniu zaraźliwych chorób zwierzęcych 5183, 5285

— nagły w sprawie niesprawiedliwego rozdzielenia szynkarskich koncesyj w pow. kałuskim 5305, 5379

77. **Landau Ignacy,** adwokat, doktor praw, poseł m. Krakowa.

Członek komisyi podatkowej.
— „ prawniczej, sekretarz.
— „ solnej.

Sprawozdawca komisyi podatkowej w przedmiocie petycyi reprezentancyi miast o wyjednanie zmiany ustawy wydzielenia części podatku osobisto-dochodowego na cele gmin miejskich z powodu nie pobierania dodatków gminnych od tegoż podatku — al. 820 5321

Przemawiał przy pierwszem czytaniu wniosku rektora Tuliego i tow. z wezwaniem do Wydz. kraj. o rozszerzenie ankiety w sprawie nędzy ludności żydowskiej także do ludności chrześcijańskiej — w kwestyi formalnej 5153

— jako sprawozdawca komisyi podatkowej w przedmiocie petycyi reprezentancyi miast o wyjednanie w drodze zmiany ustawy wydzielenia części podatku osobisto-dochodowego na cele gmin miejskich z powodu niepobierania dodatków gminnych od tegoż podatku 5332

— w rozprawie nad nagłością wniosku p. Lea i tow. w sprawie drożyzny 5356

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budż. o przedłożeniu Wydz. kraj. o poborze kraj. opłat szynkarskich i zwiększonej opłaty od piwa — z rezolucyą 5790

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budż. o preliminarzu budżetu kraj. na r. 1911 5959

78. **Laskowski Kazimierz,** c. k. radca dworu, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu sanockiego.

Członek komisyi administracyjnej, przewodniczący.
— „ szkolnej.
— „ reformy wyborczej.

Przemawiał imieniem prawicy sejmowej składając oświadczenie w sprawie jej stanowiska co do reformy wyborczej . . . 5368

— w sprawie liczby członków komisyi szkolnej 5413

— składając oświadczenie imieniem prawicy sejmowej w sprawie wniosku p. Lewickiego o zamknięcie 99 posiedzenia i nieodbywania dalszych aż do przedłożenia sprawozdania w przedmiocie sejmowej reformy wyborczej 5607

— w sprawie wniosku p. Lewickiego o zamknięcie 103 posiedzenia z 3/11 1910 5748

— jw. p. Skwarki o zamknięcie 105 posiedzenia z 7/11 1910 . . 5816

79. **Leo Juliusz,** doktor praw, c. k. profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, prezydent i poseł m. Krakowa.

Członek komisyi bankowej, przewodniczący.
— „ budżetowej, I. zastępca przewodniczącego.
— „ reformy wyborczej.
— „ gminnej.

Strônica

Wybrany do komisyi drożyźnianej 5501

Sprawozdawca komisyi budżetowej o wnioskach nagłych p. Schätzla i tow. tudzież T. Starucha i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gm. Płaucza mała 5741

— jw. o nagłych wnioskach pp. Bednarskiego i tow, Stojałowskiego i tow., tudzież Winniczuka i tow. w przedmiocie udzielenia zapomóg pogorzelcom gmin Maniowy, Kęty, Grębów i Knihinina . 5742

— komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydz. kraj. w przedmiocie przyłączenia do m. Krakowa gminy i obszaru dworskiego Płaszów — al. 867 5777

Przemawiał w rozprawie nad nagłością wniosku p. Stapińskiego o niedopuszczenie w granice państwa bydła zagranicznego i świń, w szczególności mięsa amerykańskiego — z wnioskiem formalnym — trzykrotnie 5273, 5282, 5283

— uzasadniając nagłość i sam wniosek w sprawie drożyzny — dwukrotnie 5349, 5361

— przy pierwszem czytaniu wniosku p. Rutowskiego i tow. w sprawie zakładania i utrzymania szkół ludowych dla mniejszości narodowych 5401

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie sejmowej reformy wyborczej 5504

następnie w sprawie formalnej co do tego wniosku . . . 5592

— popierając wniosek p. Stapińskiego o odroczenie 99 posiedzenia z 19/10 1910 5606

— składając oświadczenie imieniem lewicy sejmowej w sprawie wniosku p. Lewickiego o zamknięcie 99 posiedzenia i nieodbywania dalszych aż do przedłożenia sprawozdania w przedmiocie sejmowej reformy wyborczej 5606

— wnosząc o odbycie 100 posiedzenia dnia 22/10 1910 . . . 5621

— jako sprawozdawca komisyi budż. o wnioskach nagłych p. Schätzla i tow. tudzież T. Starucha i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gm. Płaucza mała 5742

— w sprawie wniosku p. Lewickiego o zamknięcie 103 posiedzenia z 3/11 1910 5749

— jw. p. Skwarki o zamknięcie 105 posiedzenia z 7/11 1910 . . 5817

Wniosek nagły w sprawie drożyzny 5305, 5349

— nagły w sprawie wezwanie komisyi wyborczej do zdania sprawy z prac swoich 5468, 5504

— nagły własny i pp. Kozłowskiego i Stapińskiego w sprawie wykonania budowy dróg wodnych 6043

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisy reformy wyborczej w przedmiocie sejmowej reformy wyborczej 6092

następnie z poprawką do rezolucyi 2 komisyi 6108

wreszcie zmieniając tę poprawkę 6108

80. **Lewakowski Zygmunt**, poseł z gmin wiejskich powiatu staro-samborskiego.

Członek komisyi drogowej.
— „ górniczej.
— „ przemysłowej.
— „ dyscyplinarnej z kuryi gmin wiejskich.

Stronica

Przemawiał uzasadniając wniosek w przedmiocie zabudowania potoku Leniwa 5523

Wniosek w sprawie zabudowania potoku Leniwa — al. 845 — 5343, 5523

81. **Lewicki Konstanty**, doktor praw, adwokat kraj., poseł z gmin wiejskich powiatu rohatyńskiego.

Członek komisyi bankowej.
— „ podatkowej.
— „ szkolnej.
— „ budżetowej.
— „ reformy wyborczej, sekretarz.
— „ gospodarstwa krajowego.

Przemawiał składając oświadczenie w dniu otwarcia sesyi sejmowej 5045
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o wniosku p. Witosa i tow. w sprawie objęcia na fundusz krajowy kosztów leczenia ubogich w kraju i zagranicą tudzież kosztów wychowania nieletnich sierót i podrzutków — z wnioskiem . . 5076
— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie uregulowania gruntowo-czynszowych stosunków mieszkańców przedmieścia Starej Soli na Zasadkach. 5092
— jw. w sprawie sejmowej reformy wyborczej 5096
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku p. Schätzla i tow. w sprawie zmiany wydanego pod datą 14. kwietnia 1908 L. IX. 990/24 rozporządzenia c. k. Namiestnictwa w duchu ustawy krajowej z dnia 15. czerwca 1904 Nr. 93 dz. u. kr. 512
— jw. gminnej o wniosku p. Tymoteusza Starucha w sprawie odszkodowania gmin za czynności poruczonego zakresu działania i przedsięwzięcia środków, aby te funkcye poza ustawowy zakres nie były rozszerzane 5169, 5186
— w sprawie druku stenograficznych sprawozdań z posiedzeń sejmowych 5184
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za rok 1909 . . 5225
następnie dla sprostowania faktów 5317
— w rozprawie nad nagłością wniosku p. Stapińskiego o niedopuszczanie w granice państwa bydła zagranicznego i świń, w szczególności mięsa amerykańskiego 5276
— popierając petycyę L. s. 7320. Gminy Rudy, powiat Rohatyn o zasiłek dla pogorzelców 5375
— popierając petycyę L. s. 7321. Komitetu ratunkowego w Wołodzi pow. Brzozów o pomoc dla pogorzelców 5375
— jw. L. s. 7329. Mieszkańców miasta Jaworowa i pow. Jaworowskiego o przyjęcie pryw. ruskiego gimnazyum na etat państwowy 5377
— przy pierwszem czytaniu wniosku p. Rutowskiego i tow. w sprawie projektu ustawy o zakładanie i utrzymanie szkół ludowych dla mniejszości narodowych — z wnioskiem formalnym . . 5400
— popierając petycyę L. s. 7380 ks. Maryana Poucha przełożonego OO. Bazylianów w Krechowie o subwencyę na restauracyę murów klasztornych 5419
— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o wniosku nagłym p. Sodomory i tow. w sprawie utworzenia 4 tej klasy przy szkole ludowej w Zawałowie 5433

Stronica

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budż. o wnioskach nagłych pp. Adolfa Brunickiego i Merunowicza w przedmiocie udzielenia zasiłku krajowego na tępienie myszy polnych — jako generalny mowca przeciw wnioskom komisyi 5476

— jw. komisyi szkolnej w przedmiocie przenoszenia gmin do wyższej klasy płac nauczycielskich 5496

— w rozprawie nad nagłością wniosku p. Leo i tow. w sprawie sejmowej reformy wyborczej 5546

— z wnioskiem o zamknięcie 99 posiedzenia i nieodbywania dalszych aż do przedłożenia sprawozdania w przedmiocie sejmowej reformy wyborczej — dwukrotnie 5604, 5607

— żądając sprostowania protokołu z 99. posiedzenia Sejmu z dnia 19. października 1910 5626

— imieniem klubu rusko- ukraińskiego w sprawie stanowiska klubu wobec porządku dziennego posiedzenia 100 z 22/10 1910 . . 5631

— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej o wniosku nagłym p. Lea i tow. w przedmiocie reformy wyborczej 5644

— z oświadczeniem imieniem posłów klubu rusko-ukraińskiego na oświadwiadczenie Marszałka krajowego w sprawie sprostowania protokołu 99 posiedzenia z 19/10 1910 5674

— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej o wniosku nagłym p. Lea i tow. w przedmiocie reformy wyborczej — jako generalny mowca „za“ wnioskiem komisyi i składając oświadczenie 5726

— o zamknięcie 103 posiedzenia z dnia 3/11 1910 5744

i ponownie 5753, 5764

— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi kolejowej o petycyi Wydziału Rady powiatowej w Skałacie, oraz petycyi Skałatu i Grzymałowa w sprawie połączenia kolejowego dworca w Grzymałowie ze stacyą w Chorostkowie, — następnie zakładając protest przeciw uchwałom na 103 posiedzeniu zapadłym . 5764

— jw. komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie przyłączenia do miasta Krakowa gminy i obszaru dworskiego Płaszów, następnie zakładając protest przeciw uchwałom na 103 posiedzeniu zapadłym 5781

— jw. komisyi bankowej o sprawozdaniach Wydziału krajowego w przedmiocie galic Kasy Oszczędności we Lwowie za lata 1908 i 1909, tudzież w przedmiocie podwyższenia gwarancyi kraju dla wkładek — zakładając protest i żądając skonstatowania kompletu 5784

— o zamknięcie 104 posiedzenia z 5/11 1910 5801

— w sprawie sejmowej reformy wyborczej 5809

— w sprawie wniosku p. Skwarki o zamknięceie 105 posiedzenia z 7/11 1910 5819

— zakładając protest przeciw sposobowi prowadzenia obrad i zapowiadając pisemny protest 5839

— w sprawie prowadzenia obrad nad budżetem krajowym na r. 1911 5845

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie kraj. na r. 1911, następnie upraszając o przerwanie posiedzenia 5864

Stronica

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budż. o preliminarzu budżetu krajowego na r. 1911 5896

— zgłaszając protest przeciw ważności obrad 111 posiedzenia z dnia 15 listopada 1910 6038

— zakładając protest przeciw ważności uchwał na 112 posiedzeniu z dnia 16 listopada 1910 i uchwał budżetowycch, oraz zapowiadając wniesienie protestu pisemnego , ... 6068

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi dla reformy wyborczej w przedmiocie sejmowej reformy wyborczej . . 6086

Interpelacye a) do c. k. komisarza rządowego:

— w spr. nielegalnego urzędowania Jurka Przystają, naczelnika gm. w Ropczycach, pow. drohobycki 5220

— w sprawie wyborów do Rady powiatowej w Brzeżanach . . 5420

— w sprawie najmu budynków rządowych w gm. Cerkiewna pow. Bolechów 5421

b) do Wydziału krajowego:

— w sprawie melioracyi pastwiska w Tejsarowie i Dzierżowie pow. żydaczowskiego 5059

— w sprawie nieprawnego odrzucenia przez Wydz. kraj. rekursu Rusinów gm. Zamarstynowa w sprawie odstąpienia przez gm. Zamarstynów placu pod budowę gr. kat. cerkwi 5059

Wniosek nagły w sprawie sejmowej reformy wyborczej . . 5059, 5096

— nagły w sprawie uregulowania gruntowo-czynszowych stosunków mieszkańców przedmieścia Starej Soli na Zasadkach . . 5059, 5092

82. **Loewenstein Natan**, dr. praw, adwokat krajowy, poseł m. Lwowa.

Członek komisyi bankowej.
— „ podatkowej, zastępca przewodniczącego.
— „ budżetowej.
— „ reformy wyborczej.

Wybrany do kom. dla reformy wyborczej 6109

Urlop do końca sesyi 5064

83. **Lubomirski Andrzej**, książę, właściciel dóbr, dziedziczny członek Izby Panów Rady Państwa, poseł z większych posiadłości obwodu żółkiewskiego.

Członek komisyi przemysłowej, przewodniczący.
— „ wodnej.

84. **Lubomirski Kazimierz**, książę, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich pow. myślenickiego.

Członek komisyi kolejowej.
— „ wodnej.
— „ reform agrarnych,

85. **Maiss Ferdynand**, dr. praw adwokat i burmistrz m. Bochni. poseł miast Bochnia-Wadowice.

Członek komisyi administracyjnej.
— „ prawniczej. przewodniczący.
— „ solnej.
— „ dyscyplinarnej z kuryi miast i Izb handlow.

Stronica

Rewident sejmowy.

Sprawozdawca komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydz. kraj. w przedmiocie utworzenia nowego c. k. Sądu powiatowego w Zakopanem — al. 783 5133

— komisyi administracyjnej o wniosku p. Merunowicza i tow. w przedmiocie zezwolenia gm. Jaryczów Nowy w pow. lwowskim na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych — al. 793 . 5162

— jw. o sprawozdaniu Wydz. kraj. w przedmiocie kraj. funduszów pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1909. do 30. czerwca 1910 — al. 854 5615

— jw. prawniczej o sprawozdaniu Wydz kraj. z czynności departamentu VI. za czas od 1. lipca 1909. do 30. czerwca 1910. — al. 855 5616

86. **Makuch Jan**, doktor praw, adwokat krajowy, poseł z gmin wiejskich powiatu tłumackiego.

Członek komisyi administracyjnej.
— „ szkolnej.
— „ reform agrarnych.

Wybrany do kom. reformy wyborczej 5096

Przemawiał przy pierwszem czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uzupełnienia postanowień regulaminu sejmowego — z wnioskiem formalnym 5048

— j. w. z przedłożeniem sprawozdania c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego za rok szkolny 1908/9 . 5050

— j. w. w przedmiocie przenoszenia gmin do wyższej klasy płac nauczycielskich 5051

— popierając petycyę L. s. 6362 Teodora Lewickiego byłego nauczyciela w Roszniowie o przyznanie mu w drodze łaski zaopatrzenia 5069

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom miasta Tłumacza 5095

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gospodastwa krajowego o wniosku p. Stefczyka i tow. w sprawie akcyi, zmierzającej do założenia w kraju znaczniejszej ilości niższych zakładów i urządzeń nauki rolnictwa 5114

— j. w. administracyjnej o wniosku nagłym p. Górskiego i tow. w sprawie rent przyznawanych w Niemczech z tytułu nieszczęśliwych wypadków 5159

— j. w. o wniosku p. Merunowicza i tow. w przedmiocie zezwolenia gminie Jaryczów nowy w powiecie lwowskim na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych 5163

— j. w. komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za r. 1909 5240

— w rozprawie nad wnioskiem formalnym p. Lea co do odsłania wniosku nagłego p. Stapińskiego o niedopuszczenie w granice państwa bydła zagranicznego i świń, w szczególności mięsa argentyńskiego 5283

— w rozprawie nad nagłością wniosku p. Kurowca i tow. w sprawie nielegalnego stosowania przepisów policyjno-weterynaryjnych z powodu pryszczycy w powiecie kałuskim . . . 5289

Stronica

Przemawiał popierając petycyę L. s. 7097 Filii ruskiego Tow. pedagogicznego w Gwoździcu, o subwencyę dla prywatnej szkoły im. Szaszkiewicza w Gwoździcu (miasto) 5300

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi podatkowej w przedmiocie petycyi reprezentacyi miast o wyjednanie w drodze zmiany ustawy wydzielenia części podatku osobisto-dochodowego na cele gmin miejskich z powodu nie pobierania podatków gminnych od tegoż podatku 5323

— w rozprawie nad nagłością wniosku p. Adama i tow. w sprawie uczczenia pamięci zmarłej Maryi Konopnickiej 5333

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich 5264

— w rozprawie nad nagłością wniosków pp. Kurowca, Stojałowskiego i Skwarki i tow. w sprawie rozdzielenia koncesyj szynkarskich, jako generalny mowca „przeciw“ nagłości 5393

— żądając skonstatowania kompletu na 94 posiedzeniu z 12/10 1910 5413

— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o wniosku nagłym p. Sodomory i tow. w sprawie utworzenia 4-tej klasy przy szkole ludowej w Zawałowie 5427

— j. w. komisyi gminnej o wniosku p. Starzyńskiego i tow. w przedmiocie ewentualnego zaliczenia miasta Bełza do rzędu tych miast dla których obobwiązuje ustawa z 13. marca 1889 dz. u. i rozp. kr. Nr. 24. — z wnioskiem o przejście do porządku dziennego 5438

— następnie żądając skonstatowania kompletu na 95 posiedzeniu z 13. października 1919 5443

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na zaciągnięcie pożyczki 5486

— j. w. komisyi szkolnej w przedmiocie przenoszenia gmin do wyższej klasy płac nauczycielskich 5492

Interpelacye a) do c. k. komisarza rządowego:

— 1. w sprawie postępowania c. k. Rady sz. okręg. w Gródku Jagiellońskim przy obsadzaniu posad nauczycielskich w Janowie i w sprawie niezatwierdzenia członków Rady szk. m. w Janowie 5144

— 2. w sprawie przeprowadzenia wyborów gm. w Zabokrukach . 5144

— 3. w sprawie zniesienia przez starostę w Kołomyi praw ruskiego języka 5144

— 4. w sprawie nadużycia władzy przez Iwana Kościuka naczelnika gm. w Markowcach 5144

— 5. w sprawie dochodzeń karnych przeciw Teodorowi Pasiecznikowi naczelnikowi gm. w Strupkowie 5145

— 6. nieustawowej przemiany języka wykładowego ruskiego na polski w szkole ludowej w Jaremczu 5220

— 7. w sprawie pobrania dodatków szkolnych w gm. Dobcza przez inspektora Szumskiego 5220

— 8. w sprawie zaniedbania przez Radę szkolną okr. w Buczaczu pociągnięcia do odpowiedzialności obszaru dworskiego w Kosmyrzynie za niedostarczenie drzewa do szkoły . . 5220

Stronica

Interpelacye: a) do c k. komisarza rządowego:

— 9. w sprawie nielegalnego postępowania egzekutorów podatkowych M. Bartnickiego i J. Delanga z Jabłonowa . . 5344

— 10. w sprawie nadużyć wachmistrza Ludwika Konika z posterunku Winogród pow. Kołomyja 5344

— 11. w sprawie koncesyj szynkarskich w pow. Horodeńskim . 5420

— 12. w sprawie zaniedbania ściągania czynszu za prawo polowania w Uścieczku powiat Zaleszczyki 5420

— 13. w sprawie zmiany języka wykładowego ruskiego na polski w szkole ludowej w Łosiaczu powiat Borszczów . . . 5420

— 14. w sprawie przewlekania śledztwa dyscyplinarnego przeciw nauczycielowi Hryńkowi Hubka w Moniłówce . . . 5421

— 15. w sprawie prowadzenia egzekucyj realnych przez c. k. Urząd podatkowy w Tłumaczu przeciw zalegającym podatnikom . 5421

— 16. w sprawie załatwienia rekursu gminy w Podwerbcach powiat Horodenka Fedia Chomowego 5421

— 17. w sprawie załatwienia rekursu gminy Podwerbce przeciw orzeczeniu c. k. Starostwa w Horodence 5421

— 18. w sprawie nadużycia władzy urzędowej przez naczelnika gminy w Dorożowie 5421

— 19. w sprawie rekursu Iwana Wachnianyna i tow. członków komitetu parafialnego w Lubaczowie 5421

— 20. w sprawie postępowania komendata posterunku żandarmeryi w Sokołówce powiat Kossów 5468

— 21. w sprawie udzielenia szynkarskich koncesyj w gminie Tysowica, pow. St. Sambor wbrew uchwale Rady gminnej . 5736

— 21. w sprawie niepowołania zastępców radnych m. Otynnii do Rady gminnej przez burmistrza Dra Szerpa . . . 5736

— 22. w sprawie sfałszowania uchwały gminnej w Międzygórzu, dotyczącej nadania koncesyi szynkarskiej 5736

— 23. w sprawie przewlekania budowy szkoły w Zagórzu powiat Brody 5736

— 24. w sprawie nieprzeprowadzenia wyborów gminnych w Sokierczynie pow. Horodenka 5736

— 25. w sprawie postępowania sekretarza Starostwa w Zaleszczykach przy zasądzeniu Andrzeja Gombatiuka. . . 5736

— 26. w sprawie lekceważenia uchwały Rady gminnej w Lachowcach przez Starostwo w Bohorodczanach dotyczącej koncesyi szynkarskich 5736

— 27. w sprawie nadużyć c k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie 5736

— 28. w sprawie bezprawnego zaprowadzenia języka polskiego jako wykładowego w Mołczanówce 5999

b) do Wydziału krajowego;

— w sprawie gospodarki drogowej Wydz. pow. w Buczaczu . . 5220

— w sprawie przeprowadzenia lustracyi funduszów gminnych w Strupkowie przez delegata Wydz. kraj. 5421

Wniosek nagły o pomoc dla pogorzelców gm. Tłumacza . . 5059, 5095

Stronica

87. **Mars Antoni**, dr. medycyny, profesor Uniwersytetu lwowskiego, poseł z większych posiadłości obwodu sądeckiego.

Członek komisyi sanitarnej.
— „ szkolnej.
— „ górniczej.

88. **Marszałkowicz Jan**, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu limanowskiego.

Członek komisyi gospodarstwa krajowego, zastępca przewodniczącego.
— „ reformy wyborczej, zastępca członka.

Wybrany do komisyi drożyźnianej 5501

Przemawiał w rozprawie formalnej nad wnioskiem p. Leo co do odesłania wniosku nagłego p. Stapińskiego o niedopuszczenie w granice państwa bydła zagranicznego i świń, w szczególności mięsa amerykańskiego 5282

89. **Maryewski Franciszek**, burmistrz m. Podgórza, poseł miast Podgórze-Wieliczka.

Członek komisyi bankowej.
— „ reformy wyborczej, sekretarz.
— „ wodnej.

Członek Rady nadzorczej Banku kraj.

Przemawiał w rozprawie nad nagłością wniosku p. Stapińskiego o niedopuszczenie w granice państwa bydła zagranicznego i świń, w szczególności mięsa amerykańskiego — jako generalny mowca „przeciw“ nagłości 5279

— przy pierwszem czytaniu sprawozdania Wydz. kraj. w przedmiocie ustawy wodociągowej dla gminy m. Podgórza — z wnioskiem formalnym 5361

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej w przedmiocie przenoszenia gmin do wyższej klasy płac nauczycielskich z poprawką 5498

— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej o wniosku nagłym p. Lea i tow. w przedmiocie reformy wyborczej 5652

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi bankowej o sprawozdaniach Wydz. kraj. w przedmiocie galic. Kasy Oszczędności we Lwowie za lata 1908 i 1909, tudzież w przedmiocie podwyższenia gwarancyi kraju dla wkładek 5783

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o preliminarzu budżetu kraj. na r. 1911 6061

90. **Merunowicz Teofil**, sekretarz lwowskiej Rady powiatowej, poseł z gmin wiejskich pow. lwowskiego.

Członek komisyi solnej.
— „ gminnej, II. zastępca przewodniczącego.

Rewident sejmowy.

Sprawozdawca komisyi gminnej o petycyi właścicieli realności w Brzuchowicach pod Lwowem o ustanowienie tam stacyi klimatycznej — al. 761 5084

Stronica

Przemawiał jako sprawozdawca komisyi gminnej o petycyi właścicieli realności w Brzuchowicach pod Lwowem o ustanowienie tam stacyi klimatycznej 5085

— uzasadniając nagłość wniosku o zasiłek dla pogorzelców gminy Biłki szlacheckiej 5094

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi administracyjnej o wniosku własnym i tow w przedmiocie zezwolenia gminie Jaryczów nowy w pow. lwowskim na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych 5163

następnie w rozprawie szczegółowej — z poprawką do art. I. . 5164

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawia uchwalenia dodatkowego kredytu na r. 1910 w kwocie 50.000 K do rozporządzalności Wydz. kraj., na zasiłki dla gmin na koszta tępienia myszy . . . 5291

Interpelacye: a) do c. k. komisarza rządowego:
w sprawie krzywdzącego przecięcia gm. Zamarstynów linią akcyzową na dwie części 5998

b) do Wydziału krajowego:
w sprawie krzywdzącego przecięcia gm. Zamarstynów linią akcyzową na dwie części 5998

Wniosek nagły o zasiłek dla pogorzelców gm. Biłki szlacheckiej . 5059, 5094

— nagły o kredyt na tępienie myszy polnych 5111, 5291

— w sprawie przyspieszenia budowy przez rząd własnych gmachów na pomieszczenie urzędów — al. 838 . . . . . 5111, 5468

91. **Męciński Józef**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu tarnowskiego.

Członek komisyi drogowej, przewodniczący.
— „ górniczej.
— „ kolejowej.

Urlop czternastodniowy, następnie do 4/11 1910 . . . 5339, 5700

92. **Michałowski Emil**, dyrektor c. k. seminaryum nauczycielskiego, Radca Rządu, poseł m. Tarnopola.

Członek komisyi petycyjnej, przewodniczący.
— „ szkolnej, sekretarz.

Sprawozdawca komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury i o przyznanie względnie o podwyższenie wymierzonej emerytury — al. 830 5422

Przemawiał jako sprawozdawca komisyi szkolnej w przedmiocie petycyj nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury i o przyznanie względnie podwyższenie wymierzonej emerytury 5425

93. **Milewski Józef**, doktor praw, b. c. k. profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, dyrektor Banku krajowego, poseł z większych posiadłości obwodu krakowskiego.

Członek komisyi podatkowej.
— „ przemysłowej.
— „ budżetowej.
— „ reformy wyborczej.

Stronica

Przemawiał w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej o wniosku nagłym p. Lea i tow. w przedmiocie reformy wyborczej 5702

następnie dla sprostowania faktów 5730

Wniosek nagły własny i pp. Pinińskiego i Kozłowskiego o nieprzedsiębranie kroków zmierzających do podjęcia wypłat w gotówce . 5522

94. **Moysa Rosochacki Stefan,** właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu śniatyńskiego.

Członek komisyi bankowej.
— „ drogowej.
— „ reformy wyborczej.
— „ gminnej.
— „ Rady nadzorczej Banku krajowego.

Rewident sejmowy.

Przemawiał popierając petycyę L. s 7046 Magistratu m, Śniatyna o uwolnienie od opłacania należytości na płacę nauczycieli . . 5263

95. **Mycielski Edward,** hrabia, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu chrzanowskiego.

Członek komisyi górniczej.
— „ petycyjnej.
— „ przemysłowej, sekretarz.
— „ solnej.

Wybrany do komisyi drożyźnianej 5501

96. **Mycielski Sta isław,** hrabia, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu bobreckiego.

Członek komisyi administracyjnej.
— „ przemysłowej.
— „ reform agrarnych.
— „ reformy wyborczej, zastępca członka.

97. **Myjak Wincenty,** włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu nowosandeckiego.

Członek komisyi kolejowej.
— „ reformy wyborczej.

Rewident sejmowy.

Sprawozdawca komisyi kolejowej o petycyach gmin Barcice, Wola Krogulecka, Przysietnica, Rytro, Roztoka rycerska, Oblazy, Struga w sprawie zmiany rozkładu jazdy na kolei Tarnów-Stróże-Orłów al. 770 5127

98. **Myroniuk Zajaczuk,** włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu Kołomyjskiego.

Członek komisyi petycyjnej.
— „ sanitarnej.

Przemawiał uzasadniając wniosek w sprawie sprzedaży przez c. k. kierownictwo lasów kameralnych uschłego na pniu drzewa . . 5112

— popierając petycyę L. s. 7608 Hnata Tkaczyka o zwolnienie od kosztów leczenia matki w Kulparkowie 5628

Stronica

Przemawiał popierając petycyę L. s. 7809 „Światomichajłowskij Instytut“ Kołomyja o subwencyę na bursę 5796

Wniosek w sprawie oddania dostaw i robót rządowych . . . 5736

99. **Niezabitowski Stanisław,** właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu samborskiego.

Członek komisyi bankowej.
— „ budżetowej.

Członek Wydziału galic. Kasy Oszczędności.

Sprawozdawca komisyi budżetowej (ustne) o wnioskach nagłych w przedmiocie zapomóg dla pogorzelców 5408

Przemawiał jako sprawozdawca komisyi budżetowej o wnioskach nagłych w przedmiocie zapomóg dla pogorzelców 5412

100. **Obertyński Zdzisław,** właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu żółkiewskiego.

Członek komisyi drogowej
— „ gospodarstwa krajowego.

Przemawiał uzasadniając nagłość wniosku w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Raty powiatu rawskiego 5284

Wniosek nagły o pomoc dla pogorzelców gm. Rata pow. rawskiego 5183, 5284

Urlop ośmiodniowy 5465

101. **Onyszkiewicz Mieczysław,** właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu brzeżańskiego.

Członek Wydziału krajowego z całego Sejmu.

Sprwozdawca Wydziału krajowego:

— 1. z czynności urzędowych za czas od 1. lipca 1909 do końca czerwca 1910 — al. 713 5047

— 2. w przedmiocie uzupełnienia postanowień regulaminu sejmowego — al. 714 5047

— 3. w przedmiocie zmiany etatu urzędników krajowego biura kolejowego — al. 715 5048

— 4. w przedmiocie przekazanych przez Wysoki Sejm petycyi al. 716 5048

— 5. w przedmiocie zmiany §. 23. ustawy o Reprezentacyi powatowej — al. 717 5049

— 6. w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanych obszarów dworskich w Jajkowcach i Lubszy samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Antoniówka — al. 718 . . . 5049

— 7. w przedmiocie utworzenia z gminy Laszki murowane dwóch samoistnych gmin administracyjnych pod nazwą „Laszki murowane miasteczko“ i „Laszki murowane wieś“ — al. 719 5049

— 8. w przedmiocie utworzenia z przysiółka Siółko ad Borzyków tudzież z części obszaru dworskiego w Borzykowie samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Siółko — al. 720 5049

— 9. w przedmiocie wyłączenia przysiółka Seńkowice ze związku gminy Hołe rawskie i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej — al. 721 5049

Stronica

Sprawozdawca Wydziału krajowego:

— 10. w przedmiocie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie al. 722 5049

— 11. o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1909 do 30 czerwca 1910 al. 723 5050

— 12. z przedłożeniem sprawozdania c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego za rok szkolny 1908/9 al. 724 5050

— 13. w przedmiocie przenoszenia gmin do wyższej klasy płac nauczycielskich — al. 725 5051

— 14. w sprawie zaliczek na płace nauczycieli szkół ludowych al 726 5051

— 15. w przedmiocie odnowienia królewskiego zamku na Wawelu w Krakowie za czas od 1. lipca 1909 po koniec sierpnia 1910 al. 751 5071

— 16. o krajowej sprzedaży soli — al. 752 5071

— 17. w przedmiocie spraw górniczych — al. 753 5071

— 18. o krajowych zakładach naukowych rolniczych w Dublanach i o krajowych stacyach doświadczalnych rolniczych w Dublanach i we Lwowie — al. 754 5071

— 19. o krajowych niższych szkołach rolniczych w Bereźnicy, Horodence, Jagielnicy, Kobiernicach, Miłocinie i Suchodole al. 755 5071

— 20. o melioracyach — al. 756 5072

— 21. o czynnościach Patronatu Spółek oszczędności i pożyczek oraz innych Spółek rolniczych — al. 757 5072

— 22. o zamknięciu rachunków fundacyi Stanisława hr. Skarbka za rok 1908 — al. 797 5186

— 23 w przedmiocie petycyj nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów i sierót po nuaczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie względnie podwyższenie emerytury, pensyi wdowiej, dodatków pięcioletnich i t. p. — al. 798 5186

— 24. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na przyjęcie imieniem powiatu poręki do wysokości kwoty 300.000 koron za Towarzystwo rolniczo-okręgowe w Wadowicach — al. 802 5221

— 25. w przedmiocie ustawy wodociągowej dla miasta Przemyśla al. 847 5609

— 26. w przedmiocie przyłączenia gminy i obszaru dworskiego Płaszów do miasta Krakowa — al. 860 5632

— 27. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Ropczycach na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 400.000 K. na budowę dróg — al. 861 5632

— 28. w przedmiocie utworzenia z przysiółka Bełna ad Biecz samoistnej gminy administracyjnej — al. 862 5632

— 29. w przedmiocie wyłączenia przysiółka Brzezina ze związku gminy Bryńce zagórne i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej — al. 863 5674

Stronica

Przemawiał jako sprawozdawca w przedmiocie uzupełnienia postanowień regulaminu sejmowego 5048
— j. w. zmiany etatu urzędników krajowego biura kolejowego . 5048
— j. w. w przedmiocie przenoszenia gmin do wyższej klasy płac nauczycielskich 5051
— j. w. w sprawie zaliczek na płace nauczycieli szkół ludowych . 5051
— j. w. o krajowych niższych szkołach rolniczych w Bereźnicy, Horodence, Jagielnicy, Kobiernicach, Miłocinie i Suchodole . 5072

102. **Pastor Leon**, prałat, proboszcz obrządku rzym. kat. poseł miast Gorlice-Jasło

Przemawiał popierając petycyę L. s. 6522. Zakładu wychowawczego pod opieką rodziny Maryi w Łomnej o subwencyę . . 5110
— j. w. L. s. 7073. Mieszkańców powiatu strzyżowskiego o założenie gimnazyum w Strzyżowie. 5299

103. **Paygert Kornel**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu czortkowskiego.

Członek komisyi podatkowej, składa mandat 5105
— „ reform agrarnych·
— „ reformy wyborczej, sekretarz.
Wybrany do komisyi bankowej 5095
Sprawozdawca komisyi bankowej o sprawozdaniach Wydz. kraj. w przedmiocie galic. Kasy Oszczędności we Lwowie za lata 1908 i 1909, tudzież w przedmiocie podwyższenia gwarancyi kraju dla wkładek — al. 868 5783

104. **Pelczar Józef**, Najprzewielebniejszy ksiądz biskup przemyski obrz. łać. dr. św. Teologii.

105. **Petruszewicz Eugeniusz**, dr. praw, adwokat, poseł z kuryi gmin wiejskich powiatu stryjskiego.

Wybrany do komisyi budżetowej 5095
— „ „ gospodarstwa kraj. 5096
— „ „ reform agrarnych 5096
— „ „ reformy wyborczej, zastępca członka . . 5096
— „ „ drożyźnianej 5501
Przemawiał przy pierwszem czytaniu sprawozdania Wydz. kraj. w przedmiocie zmiany etatu urzędników kraj. biura kolejowego z wnioskiem formalnym 5048
— jw. w przedmiocie powiększenia etatu technicznej służby drogowej Wydz. kraj. — jw. 5053
— w rozprawie nad nagłością wniosków pp. J. Brunickiego, własnego i p. Senyka o zapomogę dla pogorzelców gm. Juseptycz i Czernicy w pow. żydaczowskim 5093
— w rozprawie nad nagłością wniosku p. Lewickiego i tow. w sprawie sejmowej reformy wyborczej 5100
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gospodarstwa kraj. o wniosku p Stefczyka i tow. w sprawie akcyi, zmierzającej do założenia w kraju znaczniejszej ilości niższych zakładów i urządzeą nauki rolnictwa 5121

Stronica

— jw. komisyi gminnej o wniosku p. Tymoteusza Starucha w sprawie odszkodowania gmin za czynności poruczonego zakresu działania i przedsięwzięcia środkow, aby te funkcye poza ustawowy zakres nie były rozszerzane 5198

— przy pierwszem czytaniu wniosku p. Sobolewskiego i tow. w sprawie projektu ustawy o zakładaniu szkół dla mniejszości narodowych — z wnioskiem formalnym 5222

— w rozprawie nad nagłością wniosku p. Lea i tow. w sprawie drożyzny 5358

— zgłaszając protest przeciw sposobowi prowadzenia obrad na 108 posiedzeniu z 11 listopada 1910 zapowiadając wniesienie pisemnego protestu 5942

— zakładając protest przeciw sposobowi obrad na 110 posiedzeniu z 14 listopada 1910 i zapowiadając wniesienie pisemnego protestu 5995

Interpelacye do c. k. komisarza rządowego w sprawie pryszczycy w pow. rudeckim 5522

— w sprawie niezałatwienia protestu przeciw wyborowi Zwierzchności gminnej w Nowem Siole pow. Zbaraż 5522

— w sprawie postępowania Wydz. powiatowego w Gródku Jagiellońskim wobec klęski myszy polnych w Zaszkowicach . . . 5523

Wniosek nagły w sprawie pomocy dla pogorzelców gm. Juseptycze 5059, 5093

106. **Pilat Tadeusz,** dr. praw, c. k, radca dworu b. profesor uniwersytetu lwoskiego, poseł z większych posiadłości obwodu nowosandeckiego.

Członek Wydz. kraj z kuryi większych posiadłości.

Sprawozdawca Wydz. kraj.

— o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach, szkole ogrodniczej na Wulce kapitańskiej i o popieraniu sadownictwa w kraju za rok 1909/1910 — al. 799 . 5186

— o zaprowadzeniu ubezpieczenia bydła rogatego — al. 800 . 5186

— w przedmiocie uzupełnienia regulacyi Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem — al. 846 5609

Przemawiał w rozprawie nad nagłością wniosku p. Lea i tow. w sprawie sejmowej reformy wyborczej 5529

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budż. o preliminarzu budż. krajowego na r. 1911 6056

107. **Piniński Leon,** Jego Ekscelencya, dr. praw, b. c. k. Namiestnik, poseł z gmin wiejskich pow. skałackiego.

Członek komisyi szkolnej, zastępca przewodniczącego.
— „ dyscyplinarnej z całego Sejmu.
— „ budżetowej.
— „ reformy wyborczej, zastępca członka.

Sprawozdawca komisyi budż. generalny o budż. kraj. na r. 1911 — w zastępstwie p. Kozłowskiego — al. 874 5821, 5896, 5925, 5948, 5979, 6001, 6045.

— i o ustawie finansowej 6067

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budż. o zamknięciu rachunków funduszów kraj. za r. 1909 . . . 5251

— w rozprawie nad nagłością wniosku p. Lea i tow. w sprawie sejmowej reformy wyborczej 5513

Stronica

Przemawiał wnosząc by wpływające petycye do komisyi budż. odnoszące się do budżetu na r. 1911 przekazać Wydz. kraj. . 5801

— jako sprawozdawca generalny komisyi budż. o budżecie kraj. na r. 1911. 5821

Wniosek nagły własny i pp. Kozłowskiego i Milewskiego w sprawie wypłat w gotówce 5522

108. **Potocki Roman,** Jego Ekscelencya, hrabia, właściciel dóbr, dziedziczny członek Izby panów Rady państwa, poseł z gmin wiejskich powiatu przemyślańskiego.

Członek komisyi górniczej.
— „ solnej.

109. **Ptak Franciszek,** włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu krakowskiego.

Członek komisyi petycyjnej.
— „ gminnej.
Rewident sejmowy.
Wybrany do komisyi drożyźniannj 5501
Interpelacye do c. k. komisarza rządowego w sprawie budowy 4-klasowej szkoły w Bieńczycach 5894

— w sprawie oddzielenia urzędu podatkowego w Krakowie dla gmin wiejskich 5377

— w sprawie uregulowania starego koryta rzeki Dłubni w Bieńczycach p. Kraków 5998

110. **Puzyna z Kozielska Jan,** Jego Eminencya ksiądz kardynał, dr św. tetelogii, Najprzewielebniejszy książe biskup krakowski.

111. **Raciborski Aleksander,** doktor filozofii, b. profesor Uniwersytetu lwowskiego, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu złoczowskiego.

Członek komisyi drogowej.
— „ reformy wyborczej, zastępca członka.

112. **Rayski Albin,** właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu samborskiego.

Członek komisyi szkolnej, przewodniczący.
— „ reform agrarnych.

113. **Rittel Stanisław,** sekretarz Izby handlowo przemysłowej brodzkiej, doktor praw.

Członek komisyi administracyjnej,
— „ przemysłowej, sekretarz.
Wybrany do kom. reformy wyborczej 5134

114. **Rutowski Tadeusz,** dr. praw, em. urzędnik Wydz. kraj., wiceprezydent poseł miasta Lwowa.

Członek komisyi przemysłowej, zastępca przewodniczącego.
— „ budżetowej.
Wybrany do kom. reformy wyborczej 5096
Sprawozdawca komisyi dla reformy wyborczej w przedmiocie sejmowej reformy wyborczej — al. 875 6083

Stronica

Przemawiał uzasadniając wniosek w sprawie projektu ustawy o zakładanie i utrzymanie szkół ludowych dla mniejszości narodowych 5398

— w rozprawie nad nagłością wniosku p. Lea i tow. w sprawie sejmowej reformy wyborczej 5541

— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej o wniosku nagłym p. Lea. i tow. w przedmiocie reformy wyborczej — jako generalny mowca „przeciw“ wnioskowi komisyi . . 5722

— jako sprawozdawca komisyi dla reformy wyborczej w przedmiocie sejmowej reformy wyborczej 6083

— dwukrotnie — wreszcie przyjmując poprawkę p. Leo . . 6107, 6108

Wniosek o zakładaniu i utrzymaniu szkół ludowych dla mniejszości narodowych — al. 827 . . . . . 5305, 5398

115. **Sala Oktaw,** właściciel dóbr, poseł miasta Brodów.

Członek komisyi drogowej.
— „ reform agrarnych.
— „ budżetowej.

Rewident sejmowy.

Zastępca członka Wydz. kraj. z całego Sejmu.

Sprawozdawca komisyisyi budżetowej o stanie fundacyi Stanisława hr. Skarbka za czas od początku r. 1907 do połowy r. 1908 — al. 758 5073

Przemawiał jako sprawozdawca komisyi budżetowej o stanie fundacyi Stanisława hr. Skarbka za czas od początku r. 1907 do połowy r. 1909 5075

116. **Sandulak Jan,** włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu nadwórniańskiego.

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku p. Stefczyka i tow. w sprawie akcyi, zmierzającej do założenia w kraju znaczniejszej ilości niższych zakładów i urządzeń nauki rolnictwa 5121

— w rozprawie nad nagłością wniosku p. Stapińskiego o niedopuszczenie w granice państwa bydła zagranicznego i świń, w szczególności mięsa amerykańskiego — jako generalny mowca „za“ nagłością 5280

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o nioskach nagłych pp. Adolfa Brunickiego i Merunowicza w przedniocie udzielenia zasiłku krajowego na tępienie myszy polnych . 5475

Interpelacye: a) do c. k. komisarza rządowego:

— 1. w sprawie nielegalnego postępowania c. k. powiatowego weterynarza w Kossowie 5059

— 2. w sprawie niezałatwienia protestu przeciw wyborom do Rady gminnej w Krasnej powiat Nadwórna 5378

— 3. w sprawie ściągania kosztów komisyjnych z mieszkańców ukaranych za szkody lasowe w Krasnej 5378

— 4. w sprawie zlekceważenia prośby gminy Krasne przez Dyrekcyę poczt i telegrafów Lwów w przedmiocie rozszerzenia działalności składnicy pocztowej 5758

Stronica

Interpelacye a) do c. k. komisarza rządowego:

— 5. w sprawie postępowania nauczyciela ludowego w Orelcu . 5468

— 6. w sprawie nadawania koncesyi szynkarskich w powiecie nadwórniańskim 5667

— 7. w sprawie przewlekania ukonstytuowania się nowo wybranej Rady gminnej w Łanczynie 5667

— 8. w sprawie wyborów gminnych w gminie Potoczek powiat Śniatyn 6075

— 9. w sprawie utworzenia równorzędnych klas z ruskim językiem wykładowym w szkole ludowej w Nadwórnie . . . 6075

b) do Wydziału krajowego:

— 1. w sprawie bezprawnego postępowania Wydziału powiatowego w Kołomyi względem gminy Ispas 4468

117. **Sapieha Władysław**, książę, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu przemyskiego.

Członek komisyi podatkowej.
— „ solnej, zastępca przewodniczącego.
— „ reformy agrarnej.
— „ gminnej.

Urlop do końca sesyi 5666

118. **Sare Józef**, c. k. starszy radca budownictwa i wiceprezydent m. Krakowa, poseł krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej.

Członek komisyi drogowej, zastępca przewodniczącego.
— „ przemysłowej.
— „ sanitarnej.
— „ wodnej.
— „ gminnej.
— „ reformy wyborczej, zastępca członka.

119. **Schätzel Stanisław**, dr. praw, adwokat, poseł miast Brzeżany-Złoczów.

Członek komisyi administracyjnej.
— „ podatkowej, sekretarz.

Sprawozdawca komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydz. kraj. z projektem noweli do §. 23 ustawy o Reprezentacyi pow. z d. 12. sierpnia 1866 Dz. ust. kraj. Nr. 21 — al. 853 . . . 5615

Przemawiał uzasadniając wniosek w sprawie przedłużenia linii kolejowej Lwów-Podhajce 5309

— j. w. nagłość wniosku o pomoc dla pogorzelców gminy Płaucza mała 5592

— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o wnioskach nagłych własnym i Tym. Starucha i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gm. Płaucza mała — z wnioskiem . . 5741

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi kolejowej o wniosku własnym i tow. w sprawie połączenia kolei Lwów-Podhajce z linią kolejową Stanisławów-Husiatyn — z wnioskiem . 5766

Wniosek w sprawie przedłużenia linii kolejowej Lwów-Podhajce — al. 816 . . . . . 5220, 5309

— w sprawie wydania ustawy celem unormowania postanowień co do postępowania prawnego przeciw orzeczeniom gmin . . . 5305

Stronica

Wniosek w sprawie rozszerzenia sieci telefonicznej w Galicyi . . 5420
— nagły w sprawie zapomogi dla pogorzelców gm. Płaucza mała 5522, 5592

120. **Schnell Oskar,** właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu złoczowskiego.

Członek komisyi gospodarstwa krajowego, sekretarz.
— „ reformy wyborczej.
Zastępca członka Rady nadzorczej Banku krajowego.

121. **Senyk Kornel,** gr. kat. proboszcz, poseł z gmin wiejskich powiatu żydaczowskiego.

Członek komisyi bankowej.
— „ reform agrarnych.
Przemawiał popierając petycyę L. s. 6339 gminy Michalcze o zapomogę 5067
— w rozprawie nad nagłością p. Lewickiego i tow. w sprawie reformy wyborczej do Sejmu kraj. 5099
— popierając petycyę L. s. 6792 Piotra Kijaczka włość. w Wołcniowie o odpisanie kosztów leczenia w Zakładzie Kulparkowskim . 5180
— j. w. L. s. 6793 Centralnego Związku mleczarskiego we Lwowie o subwencyę 5181
— j. w. L. s. 6794 Wydziału wzajemnej pomocy dyaków lwowskiej dyecezyi o subwencyę 5181
— w rozprawie nad formalnym wnioskiem p. Lea i tow. co do odesłanie nagłego wniosku p. Stapińskiego o niedopuszczenie w granice państwa bydła zagranicznego i świń w szczególności mięsa amerykańskiego — z wnioskiem formalnym 5283
— w rozprawie nad nagłością wniosku p. Merunowicza i tow. w sprawie uchwalenia dodatkowego kredytu na r. 1910 w kwocie 50.000 koron do rozporządzalności Wydz. kraj. na zasiłki dla gmin na koszta tępienia myszy , ... 5292
— przy pierwszem czytaniu wniosku p. Rutowskiego i tow. w sprawie zakładania i utrzymania szkół ludowych dla mniejszości narodowych 5401
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o wniosku p. Merunowicza i tow. w przedmiocie zorganizowania zawodowej nauki robót kobiecych w kraju — z poprawką . . 5443
— popierając petycyę L. s. 7441 Filii Tow. im. Kaczkowskiego w Stanisławowie o subwencyę dla bursy 5466
— j. w. L. s. 7442 Bursy św. Włodzimierza w Stryju o subwencyę 5466
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o wnioskach nagłych p. Adolfa Brunickiego i Merunowicza w przedmiocie udzielenia zasiłku kraj. na tępienie myszy polnych . . 5471
— j. w. komisyi kolejowej o wniosku p. Schätzla i tow. w sprawie połączenia kolei Lwów-Podhajce z linią kolejową Stanisławów-Husiatyn 5767
— w sprawie odbycia 105 posiedzenia 5804
Wniosek nagły w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gminy Juseptycze pow. żydaczowskiego 5059

Stronica

122. **Skarbek Aleksander,** hrabia, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu rudeckiego.

Członek komisyi gospodarstwa krajowego.
— „ reform agrarnych.
— „ gminnej, sekretarz.

Sprawozdawca komisyi gminnej w przedmiocie sprawozdania Wydz. kraj. o utworzenie z rozparcelowanych obszarów dworskich w Jajkowcach i Lubszy samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Antoniówka — al. 856 5617

— j. w. w przedmiocie wyłączenia przysiółka Seńkowice ze związku gm Hołe rawskie i utworzenia z niego odrębnej gm. administracyjnej — al. 857 5617

— j. w. o sprawozdaniu Wydz. kraj. w przedmiocie utworzenia z przysiółka „Siółko ad Bożyków" tudzież z części obszaru dworskiego w Bożykowie samoistnej gm. administracyjnej al. 858 . 5618

— j. w o sprawozdaniu Wydz. kraj. w przedmiocie utworzenia z gminy Laszki murowane dwóch samoistnych gmin administracyjnych pod nazwą Laszki murowane miasteczko Laszki murowane wieś — al. 859 5620

Przemawiał uzasadniając wniosek w przedmiocie przyznania zniżek kolejowych ubogim chorym i ich konwojentom 5153

— j. w. w sprawie prowadzenia przez c.k. Urzędy podatkowe osobnej ewidencyi na pobór i wypłatę dodatków gminnych administracyjnych a osobno na pobór dodatków szkolnych 5153

— j. w. w przedmiocie ustawy o gminnych urzędach rozjemczych . 5310

— j. w. w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy wodnej 5468

— j. w. (w zastępstwie p. Merunowicza) z wezwaniem do c. k. Rządu w sprawie budowy gmachów na pomieszczenie c. k. urzędów i zakładów państwowych 5468

— uzasadniając wniosek w przedmiocie ochrony brzegów i szkarp przy regulacyi rzek przed szkodami wyrządzonemi przez bydło 5609

— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi kolejowej o petycyi Wydziału Rady powiatowej w Skałacie, oraz petycyi Skałatu i Grzymałowa w sprawie połączenia ko.ejowego dworca w Grzymałowie ze stacyą w Horostkowie — jako generalny mowca „za" wnioskami komisyi 5764

Wniosek w sprawie przyznania zniżki kolejowej 50% jazdy III kl. dla ubogich chorych i ich konwojentów — al. 788 . 5111, 5153

— w sprawie polecenia władzom podatkowym odrębnego przypisywania dodatków gminnych od szkolnych, niewypłacania na szkolne cele dodatków przypisywanych na cele gminne i rozdzielanie odpisów podatkowych na szkolne i gminne — al. 789 . . 5111, 5133

— w sprawie ustawy o ustanowieniu gminnych urzędów rozjemczych al. 819 . . . . . 5144, 5310

— w sprawie wprowadzenia przymusowego przeważania bydła i nierogacizny na jarmarkach i targach oraz w sprawie statystyki handlu i obrotu bydła i nierogacizny 5305

— w sprawie zakazu używania drożdży z domieszką krochmalu . 5468

123. **Skołyszewski Wiktor,** inżynier, poseł z gmin wiejskich powiatu wielickiego.

Członek komisyi administracyjnej.
— „ kolejowej, przewodniczący.
— „ budżetowej.
— „ gminnej.
— „ reformy wyborczej.
Zastępca członka Wydziału kraj. z kuryi gmin wiejskich.

124. **Skrzyński Zdzisław**, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu brzozowskiego.

Członek komisyi drogowej.
— „ kolejowej.
Przemawiał uzasadniając nagłość wniosku w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcem gmin Trześniowy i Wołodzy powiatu brzozowskiego 5265
Wniosek nagły o pomoc dla pogorzelców gm. Trześniowa i Hołodry 5144, 5265
— w sprawie wynagrodzenia kwaterunkowego od wojska . . 5377
— w sprawie wstrzymania egzekucyj podatkowych w powiecie brzozowskim 5976
Urlop trzydniowy 5046

125. **Skwarko Zacharyasz**, Dyrektor „Narodnego Domu“ w Mościskach, poseł z gmin wiejskich powiatu mościskiego.

Członek komisyi gospodarstwa krajowego.
— „ kolejowej.
— „ reform agrarnych.
— „ gminnej.
Sekretarz Izby.
Przemawiał przy pierwszem czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego za rok szkolny 1908 9 — z wnioskiem formalnym 5050
i ponownie 5050
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o stanie fundacyi Stanisława hr. Skarbka za czas od początku r. 1907 do połowy r. 1909 5073
— popierając petycyę L. s. 6453. Towarzystwa „Ruskyj żinoczyj krużok“ w Kołomyi, o subwencyę na bursę 5107
— j. w. L. s. 6454. Tow. „Szkilna Pomicz“ w Kołomyi o subwencyę na cele dobroczynne 5107
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin i obszarów dworskich Sanniki i Mistyce z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Sądowej Wiszni a przydzielenia tychże do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mościskach 5128
— j. w. w przedmiocie utworzenia nowego Sądu powiatowego w Husakowie 5131
— uzasadniając wniosek z wezwaniem do c. k. Rządu w przedmiocie pouczenia ludności o postanowieniach §. 443 procedury cywilnej 5149
— j. w. z wezwaniem do c. k. Rządu w przedmiocie wydania noweli do ordynacyi egzekucyjnej i ewentualnie do ustawy hipotecznej 5150

Stronica

Przemawiał popierając petycyę L. s. 6797 Tow. ruskiej ochronki w Kołomyi o subwencyę 5182

— j. w. L. s. 6798 Jana Tymczuka b. odźwiernego szpitala w Przemyślu o zaopatrzenie 5152

— j. w. L. s. 6902. Iwana Guziwa gosp. Skład solny o zapomogę z powodu pożaru 5212

— j. w. L. s. 6903. Hrycia Harmaty gospod. i Iwana Kobiaka, gospod. Skład solny o zapomogę z powodu pożaru 5219

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie udzielenia zapomogi gminy Bilinka pow. Sambor 5266

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie rozdzielenia koncesyj szynkarskich 5384

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej (ustne) o wnioskach nagłych w przedmiocie zapomóg dla pogorzelców — z poprawką 5411

— j. w. komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury i o przyznanie, względnie o podwyższenie wymierzonej emerytury 5423

— popierając petycyę L. s. 7503. Komitetu ratunkowego w Borniatynie, o zasiłek 5521

— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej o wniosku nagłym p. Lea. i tow. w przedmiocie reformy wyborczej 5582

— o zamnięcie 105 posiedzenia z 7/11 1910 5810

— zapowiadając wniesienie na piśmie zarzutów przeciw protokołowi obrad 105 posiedzenia z 7. listopadą 1910 5844

— w sprawie zarzutów podniesionych przeciw protokołowi obrad 105 posiedzenia z 7/11 1910 r.. 5895

— zgłaszając wniesienie protestu przeciw sposobowi obrad i wierności protokołów 106 i 107 posiedzenia z 9 i 10 listopada 1910 . 5911

— zapytując Marszałka w sprawie sposobu prowadzenia obrad nad budżetem kraj. na r. 1911, protokołów, stenogramów i korespondencyi sejmowej 5915

— zakładając protest przeciw ważności obrad 109 posiedzenia z 12. listopada 1910 i zapowiadając wniesienie pisemnego protestu . 5972

Interpelacye: a) do c. k. komisarza rządowego:

— 1. w sprawie zamknięcia targów w pow. mościskim . . . 5183

— 2. w sprawie żandarmskiego doglądu nad swobodnymi mieszkańcami w Krukienicach powiat Mosty 5183

— 3. w sprawie udzielenia 50% zniżki pogorzelcom m. Rybocic na zakupienie materyału budowlanego 5183

— 4. w sprawie regulacyi rzeki Wiaru i Wyrwy 5221

— 5. w sprawie lekceważenia uchwał Rad gminnych o udzieleniu koncesyi szynkarskich przez c. k. Starostwo w Mościskach 5420

— 6. w sprawie samowoli nauczycielki Anny Grodzkiej w Sielcu powiat Przemyśl 5420

— 7. w sprawie bezprawnego polszczenia szkół w Staruni i na Zarzeczu ad Sołotwina i szykanowania ludności . . . 5420

— 8. w sprawie maltretowania członków Towarzystwa „Sicz“ przez c. k. Starostwo w Bohorodczanach 5599

b) do Wydziału krajowego:

— 1. w sprawie przerwanej budowy gościńca Medyka-Husaków w gminie Nowosiółki pow. przemyskiego 5183

— 2. w sprawie bezprocentowej pożyczki dla Jana Mandziuka gosp. w Olesku 5305

Wniosek nagły w sprawie pomocy dla pogorzelców gm. Bilinka mała, pow. Sambor 5220

— nagły w sprawie nielegalnego rozdzielania koncesyi szynkarskich 5344, 5384

— nagły w sprawie wydania rozporządzenia, w celu załatwiania podań w sprawach szkolnictwa 5378

126. **Sobolewski Franciszek,** c. k. lekarz powiatowy. poseł m. Sambora.

Członek komisyi przemysłowej.

— „ sanitarnej.

— „ reformy wyborczej.

Przemawiał uzasadniając wniosek w sprawie projektu ustawy o zakładaniu szkół dla mniejszości narodowych 5222

— jw. w sprawie zaopiekowania się ubogimi 5364

— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej o wniosku nagłym p. Lea i tow. w przedmiocie reformy wyborczej 5712

Wniosek w sprawie projektu ustawy o zakładaniu szkół dla mniejszości narodowych — al. 805 . . . . . 5183, 5222

— w sprawie zaopiekowania się ubogimi — al. 825 . . . 5220, 5364

127. **Sodomora Michał,** włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu podhajeckiego.

Członek komisyi gminnej.

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gospodarstwa kraj. o wniosku p. Stefczyka i tow. w sprawie akcyi zmierzającej do założenia w kraju znaczniejszej ilości niższych zakładów i urządzeń nauki rolnictwa 5121

— j. w. komisyi prawniczej w przedmiocie wniosku własnego i tow. w sprawie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Horożance pow. podhajeckiego 5129

— uzasadniając nagłość wniosku o przyznanie zapomogi pogorzelcom gm. Siemiankowce pow. podhajeckiego 5266

— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o wniosku nagłym p. Sodomory i tow. w sprawie utworzenia 4-tej klasy przy szkole ludowej w Zawałowie — z wnioskiem 5426

Interpelacye a) do c. k. komisarza rządowego:

— 1. w sprawie wyborów gm. w Sławentynie 5221

— 2. w sprawie wyborów gm. w Szumlanach 5221

— 3. w sprawie nadużyć żandarmów w Kniażem 5305

— 4. w sprawie zwlekania rozpisania wyborów do Rady pow. w Podhajcach 5378

— 5. w sprawie bezprawnego podniesienia stanu wody na Strypie przez Moritza Sommersteina, właściciela dóbr w Burkanowie pow. Podhajce 5798

Stronica

Interpelacye do c. k. komiszrza rządowego:

— 7. w sprawie nielegalnego i szkodliwego urzędowania zastępcy wójta w Wierzbowie powi Podhajce 6076

b) do Wydziału krajowego:

— w sprawie założenia Raiffansenki w Kołodróbce, p. Zaleszczyki 5999

— w sprawie odmowy przez Biuro Patronatu założenia raiffansenki w Rozdżałowie i Kudobińcach 6043

— w sprawie odmówienia przez Patronat dla Spółek oszczędności i pożyczek pomocy do założenia takiej spółki w Starem mieście pow. Podhajce 6075

Wniosek nagły o zapomogę dla pogorzelców w Siemikowcach pow. Podhajce 5220, 5266

128. **Sozański Feliks**, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu samborskiego.

Członek komisyi drogowej.
— „ wodnej.

Przemawiał uzasadniając nagłość wniosku o pomoc dla pogorzelców gm. Wołoszczy 5284

Wniosek nagły o pomoc dla pogorzelców gm. Wołoszczy . . 5284

129. **Stadnicki Stanisław.** J. Ekscelencya hrabia, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu stryjskiego.

Członek komisyi wodnej.
— „ dyscyplinarnej z całego Sejmu.
— „ reformy wyborczej.
— „ gminnej, I szy zastępca przewodniczącego.

130. **Stapiński Jan,** dziennikarz, poseł z gmin wiejskich pow. krośnieńskiego.

Członek komisyi administracyjnej, I. zastępca przewodniczącego.
— „ prawniczej.
— „ reformy wyborczej, I. zastępca przewodniczącego.

Przemawiał składając oświadczenie imieniem klubu ludowców przy otwarciu sesyi 5047

— uzasadniając nagłość wniosku o niedopuszczenie w granice państwa bydła zagranicznego i świń, w szczególności mięsa (argentyńskiego) amerykańskiego następnie z wnioskiem formalnym o odesłanie tego nagłego wniosku do komisyi gospodarstwa krajowego trzykrotnie 5269, 5281, 5282

— upraszając o umieszczenie na porządku dziennym Izby sprawozdania komisyi szkolnej o petycyach wniesionych przez Komitet wykonawczy kraj. wiecu nauczycielstwa ludowego z r. 1907, wraz z zawodowemi towarzystwami nauczycielskiemi w Galicyi . . 5293

— w rozprawie szczegółowej nad sprawozdaniem komisyi budz. o zamknięciu rachunków funduszów kraj. za r. 1909 — dwukrotnie 5320

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi podatkowej w przedmiocie petycyi reprezentacyi miast o wyjednanie w drodze zmiany ustawy wydzielenia części podatku sobisto-dochodowego na cele gmin miejskich z powodu nie pobierania dodatków gminnych od tegoż podatku — z poprawką 5321
w sprawie osobistej p. Dembowskiego 5333

Stronica

— upraszając o odpowiedź na interpelacyę p. Bojki wniesioną dnia 20 stycznia 1910 do Wydz. kraj. w sprawie włości rentowych, oraz o umieszczenie na porządku dziennym sprawozdania komisyi gospodarstwa kraj w przedmiocie zmiany ustawy o rybołostwie . 5334
— w rozprawie nad nagłością wniosku p. Lea i tow. w sprawie sejmowej reformy wyborczej 5575
— z wnioskiem o odroczenie 99. posiedzenia z dnia 19/10 1919 . 5605
— składając oświadczenie imieniem stronnictwa ludowego w sprawie o wniosku p. Lewickiego o zamknięcie 99 posiedzenia i nieodbywania dalszych aż do przedłużenia sprawozdania w przedmiocie sejmowej reformy wyborczej 5608
— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi budż. o wnioskach nagłych pp. Bednarskiego i tow. Stojałowskiego i tow., tudzież Winniczuka i tow. w przedmiocie udzielenia zapomóg pogorzelcom gm. Maniowy, Kęty, Grębów i Knihinin 5742
— w sprawie zamknięcia 103 posiedzenia z 3/11 1910 . . 5750
— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi kolejowej o petycyi Wydz. Rady powiatowej w Skałacie, oraz petycyi miast Skałata i Grzymałowa w sprawie połączenia kolejowego dworca w Grzymałowie ze stacyą w Chorostkowie . . . 5762
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi drogowej z czynności Dep. IV. Wydz. kraj. w sprawach drogowych za czas od 1 kwietnia 1908 do 30 czerwca 1909 i od 1. lipca 1909 do czerwca 1910 5788
j. w. komisyi budż. o przedłożeniu Wydz. kraj. o poborze kraj. opłat szynkarskich i zwiększonej opłaty od piwa 5791
— w sprawie wniosku p. Skwarki o zamknięcie 105 posiedzenia z 7/11 1910 5818
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdanie komisyi dla reformy wyborczej w przedmiocie sejmowej reformy wyborczej . . . 6100
Wniosek nagły w sprawie niedopuszczenia bydła i mięsa zagranicznego w granice państwa 5220
— nagły własny i pp. Kozłowskiego i Lea w sprawie budowy dróg wodnych 6043

131. **Starowieyski Stanisław**, doktor praw, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu sanockiego.

Członek komisyi prawniczej.
— „ budżetowej.
— „ reformy wyborczej, zastępca członka.
Wybrany do kom. podatkowej. 5154
— „ „ drożyźnianej 5501

132. **Staruch Antoni**, włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu liskiego.

Ściganie karno-sądowe 5056
Przemawiał popierając petycyę L. s. 6788. gminy Baligród i okoliczne o przyjęcie ruchu automobil. z Łukawicy do Baligrodu i Cisna na koszt rządowy 5179
Interpelacye do c. k. komisarza rządowego:
— 1. w sprawie zniesienia rozporządzeń wydanych w pow. liskim z powodu zarazy pyskowo-racicowej 5220

Stronica

Interpelacye a) do c. k. komisarza rządowego:

— 2. w sprawie nierozpisania wyborów do Rady powiatowej w Lisku 5600

— 3. w sprawie postępowania szkolnego inspektora okręgowego w Starym Samborze 5600

133. **Staruch Tymoteusz**, włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu brzeżańskiego.

Członek komisyi administracyjnej.

— „ przemysłowej.

Rewident sejmowy.

Ściganie karno-sądowe 5056

Przemawiał przy pierwszem czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych w Bereźnicy, Horodence, Jagielnicy, Kobiernicach, Miłocinie i Suchodole — z wnioskiem formalnym 5072

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o wniosku p. Witosa i tow. w sprawie objęcia na fundusz krajowy kosztów leczenia ubogich w kraju i za granicą tudzież kosztów wychowania nieletnich sierót i podrzutków — z rezolucyą 5077

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie zapomogi dla pogorzelców w Słobodzie złotej pow. Brzeżany 5094

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi administracyjnej o wniosku nagłym p. Górskiego i tow. w sprawie rent przyznawanych w Niemczech z tytułu nieszczęśliwych wypadków 5156

— j. w. komisyi gminnej o wniosku własnym w sprawie odszkodowania gmin za czynności poruczonego zakresu działania i przedsięwzięcia środków, aby te funkcye poza ustawowy zakres nie były rozszerzane — z rezolucyą 5165

— j. w. komisyi budżetowej o zamknięcie rachunków funduszów krajowych za rok 1909 5200

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie zapomogi dla pogorzelców w Dachnowie powiatu Cieszanów 5267

— w rozprawie nad nagłością wniosku p. Kurowca i tow. w sprawie stosowania przepisów weterynaryjnych w powiecie kałuskim . . 5288

— w rozprawie nad nagłością wniosków pp. Kurowca, Stojałowskiego Skwarki i tow. w sprawie udzielenia koncesyj szynkarskich . 5388

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich 5407

— j. w. komisyi budżetowej o wnioskach nagłych w przedmiocie zapomóg dla pogorzelców — z poprawką 5409

— następnie z wnioskiem formalnym 5412

— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o wniosku nagłym p. Sodomory i tow. w sprawie utworzenia 4-tej klasy przy szkole ludowej w Zawałowie 5430

— w rozprawie szczegółowej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o wniosku p. Merunowicza i tow. w przedmiocie zorganizowania zawodowej nauki robót kobiecych w kraju — z poprawką . . 5456

— w sprawie porządku dziennego 98 posiedzenia z 18. paźdz. 1910 5563, 5564

Stronica

Przemawiał uzasadniając nagłość wniosku o pomoc dla pogorzelców gminy Płaucza mała 5592

— w sprawie wydawania biletów wstępu na posiedzenia sejmowe i postępowania urzędników kancelaryi sejmowej 5978

Interpelacye: a) do c. k. komisarza rządowego:

— 1. w sprawie pokrzywdzenia Tow. gospod. „Narodnyj Dom“ w Lisku z powodu nieudzielenia koncesyi na wyszynk . 5220

— 2. w sprawie postępowania starosty Bielawskiego w Brzeżanach 5221

— 3. w sprawie fałszywego zestawienia list wyborczych w Brzeżanach 5264

— 4. w sprawie zamiany kameralnego lasu z hr. Gołuchowskim w Gródku Jagiellońskim 5264

— 5. w sprawie niezatwierdzenia protestu przeciw wyborom do Rady gm. w Rekszynie 5378

— 6. w sprawie nadużycia władzy urzędowej przez c. k. Starostę Bielawskiego w Brzeżanach 5378

— 7. w sprawie nadużycia starosty Bielawskiego w Brzeżanach przy wyborach w Kozowej 5378

— 8. w sprawie wstrzymania ściągania podatków w gminach Mielnicy, Żurawnie i innych z powodu zarazy bydlęcej . . 5468

— 9. w sprawie prześladowania ruskich urzędników ze względów służbowych 5600

— 10. w sprawie powiększenia warty we wsi Horodyszczu, powiat Brzeżany 5600

— 11. w sprawie umieszczenia rzeźni w Brzeżanach . . . 5600

— 1. a) do Wydziału krajowego:

— w sprawie nadużycia starosty Bielawskiego w Brzeżanach przy wyborach w Kozowej 5378

Wniosek nagły o pomoc dla pogorzelców w Słobodzie złotej 5059, 5094

— nagły o zapomogę dla pogorzelców gm. Dachnowa . 5183, 5267

— nagły w sprawie zapomogi dla pogorzelców gm. Płaucza mała pow. Brzeżany 5563, 5592

134. **Starzyński Stanisław**, doktor praw, wiceprezydent Izby posłów Rady państwa, profesor uniwersytetu lwowskiego, poseł z większych posiadłości obwodu złoczowskiego.

Członek komisyi budżetowej.

— „ reformy wyborczej.

— „ gminnej.

— „ administracyjnej.

Sprawozdawca komisyi gminnej o wniosku własnym w przedmiocie ewentualnego zaliczenia miasta Bełza do rzędu tych miast, dla których obowiązuje ustawa z 13. marca 1889 dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 24. — al. 831 5438

Przemawiał jako sprawozdawca komisyi gminnej o wniosku własnym i tow. w przedmiocie ewentualnego zaliczenia miasta Bełza do rzędu tych miast, dla których obowiązuje ustawa z 13. marca 1889 dz ust. i rozp. kraj. Nr. 24 5442

— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej o wniosku nagłym p. Lea i tow. w przedmiocie reformy wyborczej 5714

Stronica

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o preliminarzu budżetu kraj. na r. 1911 6059

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi dla reformy wyborczej w przedmiocie sejmowej komisyi wyborczej . . . 6085

Wniosek w sprawie całkowitego przerachowania osobowego i taryfowego baremu c. k. kolei państwowej przez kolej Lwów - Bełzec (Tomaszów) 5736

Urlop trzydniowy 5046

135. **Stefczyk Franciszek,** Dyrektor Biura Patronatu Spółek oszczęd. i poż. przy Wydziale kraj., poseł z gmin wiejskich pow. jasielskiego.

Członek komisyi bankowej.

— „ reform agrarnych.

— „ budżetowej, sekretarz.

Wybrany do komisyi drożyźnianej zastępcą przewodniczącego 5501, 5998

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gospodarstwa kraj. o wniosku własnym i tow. w sprawie akcyi, zmierzającej do założenia w kraju znaczniejszej ilości niższych zakładów i urządzeń nauki rolnictwa 5117

— w rozprawie nad nagłością wniosku p. Leo i tow. w sprawie drożyzny 5354

następnie dla sprostowania faktów 5360

— popierając petycyę L. s. 7669 Urzędu parafialnego w Tęgoborzu w sprawie przeniesienia szynku na inne miejsce . . . 5667

— w rozprawie nąd sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej o wniosku nagłym p. Lea i tow. w przedmiocie reformy wyborczej 5675

136. **Stojałowski Stanisław** ksiądz, redaktor pism ludowych, poseł z gmin wiejskich powiatu bialskiego.

Członek komisyi petycyjnej.

Ściganie karno sądowe 5523

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budż. o wniosku p Witosą i tow. w sprawie objęcia na fundusz kraj. kosztów leczenia ubogich w kraju i za granicą, tudzież kosztów wychowania nieletnich sierót i podrzutków 5080

— popierając petycyę L. s. 7023 gm. Chrzęstowic o wyłączenie z okręgu sądowego w Zatorze a przyłączenie do Wadowic . . 5262

— w rozprawie nad nagłością wniosku p. Kurowca i tow. w sprawie stosowania przepisów weterynaryjnych w pow. kałuskim . . 5290

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o wniosku p. Merunowicza i tow. w przedmiocie zorganizowania zawodowej nauki robót kobiecych w kraju 5450

— popierając petycyę L. s 7444 Macieja Rączki, prywatnego nauczyciela w Huciskach o dar z łaski 5466

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie zapomogi dla pogorzelców gm. m. Kęty pow. bielskiego.

— j. w. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gm. Grębowa pow. tarnobrzeskiego 5503

Stronica

Przemawiał w rozprawie nad nagłością wniosku p. Lea i tow. w sprawie sejmowej reformy wyborczej 5581
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budż. o preliminarzu budż. kraj. na r. 1911 5822
— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi dla reformy wyborczej w przedmiocie sejmowej reformy wyborczej . . 6102
Interpelacya do c. k. komisarza rządowego:
— w sprawie regulacyi Małej Wisły w pow. bialskim . . . 5059
Wniosek nagły w sprawie zapomogi dla pogorzelców miasteczka Kęty 5343, 5503
— nagły w sprawie zapomogi dla pogorzelców gm. Grębowa 5343, 5503
— nagły w sprawie koncesyj szynkarskich 5343, 5379

137. **Styła Antoni**, włościanin, poseł z gmin wiejskich pow. wadowickiego.
Członek komisyi administracyjnej.
— „ podatkowej.
— „ solnej.
Przemawiał uzasadniając wniosek w przedmiocie zabezpieczenia rolników przed wyzyskiem ze strony fabrykantów i handlarzy sztucznym nawozem 5153
— w rozprawie nad nagłością wniosku p. Lea i tow. w sprawie sejmowej reformy wyborczej 5537
— popierając petycyę L. s. 7843 Wydz. pow. w Wadowicach w sprawie budowy kanałów wodnych 5842
Interpelacye: do c. k. komisarza rządowego:
— 1. w sprawie uregulowania ksiąg, map i wszystkich dokumentów odnoszących się do posiadłości gruntowych . . 5420
— 2. w sprawia zwłoki w przeprowadzeniu wyborów do Rady powiatowej w Łańcucie 5631
— 3. w sprawie przeprowadzenia zarządzeń hygienicznych w mieście Kalwaryi pow. Wadowice 5667
Wniosek w sprawie ustawy zabezpieczającej rolników przed wyzyskiem ze strony handlarzy sztucznym nawozem — al. 790 5111, 5153

138. **Szeptycki Aleksander Andrzej**, J. Ekscelencya, hrabia, dr. św. Teologii, Najprz. ks. Arcybiskup Metropolita halicki obrządku grecko-katolickiego.
Zastępca marszałka krajowego w Sejmie.

139. **Szeptycki Jan**, hrabia, właściciel dóbr, członek Izby Panów Rady państwa, poseł z gmin wiejskich pow. jaworowskiego.
Członek komisyi solnej.
— „ administracyjnej.
Urlop czternastodniowy 5046

140. **Szwed Wojciech**, włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu żywieckiego.
Członek komisyi petycyjnej.
— „ sanitarnej.
— „ gminnej.

Stronica

Przemawiał popierając petycyę L. s. 6644. Wydz. pow. w Żywcu, w sprawie opłaty mytniczej od pojazdów automobilowych do komisyi drogowej 5143

— uzasadniając wniosek o rozszerzenie prawa uwolnienia popisowych od czynnej służby 5185

— j. w. o ograniczenie zobowiązań gmin i obszarów dworskich do składania pewnej kwoty na utrzymanie nauczycieli szkół ludowych 5221

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie wsparcia dla mieszkańców gminy Przyborowa powiatu żywieckiego, dotkniętych klęską gradobicia 5503

— j. w. w sprawie udzielania wsparcia mieszkańcom gminy Koszarowa powiatu żywieckiego z powodu klęski gradowej . . . 5504

— popierając petycyę L. s. 7501. gminy Jaleśny o zasiłek na rekwizyta ogniowe 5521

Interpelacye do c. k. komisarza rządowego:

— 1. w sprawie zmiany ustawy o należytościach stemplowych i prawnych 5305

— 2. w sprawie regulacyi Soły w Rajczy 5420

— 3. w sprawie zamykania targów na bydło. 5808

Wniosek o rozszerzenie prawa uwolnienia popisowych od czynnej służby wojskowej — al. 796 . . . . . 5144, 5185

— w sprawie przyczynienia się Rządu $^1/_2$ części do ponoszenia kosztów budowy i utrzymania szkół i płacy dla nauczycieli . 5263

— nagły w sprawie pomocy dla mieszkańców gm. Przyborowy dotkniętych gradobiciem 5343, 5503

— nagły o zasiłek dla mieszkańców gminy Koszarowej z powodu gradobicia 5468, 5504

— w sprawie ukrajowienia drogi z Żywca do Węgier . . . 5522

— w sprawie uwolnienia od opłaty podatku konsumcyjnego mięsa z bydła dorżniętego 5914

— o zniesienie podatku klasowo domowego od mieszkań z 1 i 2 izb mieszkalnych 5914

141. **Tarnowski Stanisław**, J. Ekscelencya, hrabia, właściciel dóbr, członek Izby Panów Rady Państwa, Prezes akademii umiejętności w Krakowie.

Członek komisyi szkolnej.

142. **Tarnowski Zdzisław**, hrabia, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu tarnobrzeskiego

Członek komisyi administracyjnej.
— „ gospodarstwa krajowego.
— „ reform agrarnych.
— „ budżetowej.

143. **Teodorowicz Antoni**, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu horodeńskiego.

Członek komisyi gospodarstwa krajowego.
— „ petycyjnej.

Strona

Przemawiał uzasadniając nagłość wniosku w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Michalcze powiatu horodeńskiego . . . 5284

Wniosek nagły o zapomogę dla pogorzelców gm. Michalcze pow. horodeńskiego 5263, 5284

— nagły w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Dzurków pow. Horodenka 5563

Urlop sześciodniowy 5046

144. **Teodorowicz Józef,** J Ekscelencya Najprzewielebniejszy ksiądz Arcybiskup lwowski obrządku ormiańsko-katolickiego.

Członek komisyi szkolnej.

145. **Tertil Tadeusz,** adwokat, doktor praw, burmistrz i poseł m. Tarnowa.

Członek komisyi administracyjnej, sekretarz.
— „ prawniczej.
— „ gminnej.
— „ reformy wyborczej, zastępca członka.

Wybrany do kom. drożyźnianej sekretarzem 5501, 5998

Sprawozdawca komisyi prawniczej o wniosku p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w Perehińsku (pow. pol. Dolina) oraz o petycyach gminy Perehińsko w tej samej sprawie — Al. 778 5131

— j. w. o wniosku p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w Łomnej (pow. Turka) — al. 779 . . . 5131

— j. w. o wniosku p. Myjaka i tow. w sprawie utworzenia nowego c. k. Sądu powiat. w Łącku pow. Nowy Sącz — al. 782 . . 5133

— j. w. w przedmiocie wniosku p. Jampolskiego i tow. o utworzenie Sądu powiatowego w Narolu — al. 835 5460

Przemawiał w rozprawie nad nagłością wniosku p. Lea i tow. w sprawie sejmowej reformy wyborczej 5571

Urlop trzydniowy 5046

146. **Thullie Maksymilian,** doktor, rektor politechniki lwowskiej.

Przemawiał uzasadniając wniosek z wezwaniem do Wydziału krajowego o rozszerzenie ankiety w sprawie nędzy ludności żydowskiej także do ludności chrześcijańskiej 5151

Wniosek w sprawie ankiety tyczącej się ludności żydowskiej i chrześcijańskiej — al. 787 . . . . . 5111, 5151

147. **Tracz Jan.** c. k. Sekretarz Sądu, poseł z gmin wiejskich pow. Kossowskiego.

Członek komisyi kolejowej.
— „ podatkowej.
— „ przemysłowej.

148. **Tyszkiewicz Janusz,** hrabia, właściciel dóbr, poseł z gmin wiejskich powiatu kolbuszowskiego.

Członek komisyi drogowej.
— „ górniczej.
— „ przemysłowej.

Stronica

149. **Urbański Mieczysław**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu sanockiego.

Sekretarz Izby.

Członek komisyi drogowej, drugi zastępca przewodniczącego . . 5339
— „ dyscyplinarnej z kuryi większych posiadłości.
— „ budżetowej.
— „ reformy wyborczej.

Sprawozdawca komisyi drogowej z czynności Dep. IV. Wydziału kraj. w sprawach drogowych za czas od 1. kwietnia 1908 do 30. czerwca 1909 i od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910 — al. 870 . 5787

— komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydz. kraj. o poborze kraj opłat szynkarskich i zwiększonej opłaty od piwa — al. 872 . 5789

Przemawiał do formalnego traktowania 5073, 5076, 5083, 5084, 5085, 5121, 5125, 5127, 5128, 5129, 5130, 5131, 5132, 5133, 5155, 5156, 5162, 5165, 5200, 5240, 5279, 5290, 5321, 5356, 5364, 5393, 5407, 5411, 5422, 5433, 5438, 5443, 5459, 5460, 5468, 5476, 5482, 5484, 5485, 5496, 5502, 5523, 5580, 5609, 5611, 5612, 5613, 5615, 5616, 5618, 5620, 5722, 5763, 5765, 5782, 5783, 5786, 5788, 5793, 5821, 6068, 6083.

— jako sprawozdawca komisyi budż. o przedłożeniu Wydz. kraj. o poborze kraj. opłat szynkarskich i zwiększonej opłaty od piwa 5792

150. **Vivien de Chateaubrun Jan**, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu tarnopolskiego.

Członek komisyi gospodarstwa krajowego.
— „ kolejowej — zastępca przewodniczącego.
— „ reformy wyborczej, zastępca członka.

Sprawozdawca komisyi kolejowej o petycyi Wydziału Rady pow. w Skałacie, oraz petycyi miast Skałata i Grzymałowa w sprawie połączenia kolejowego dworca w Grzymałowie ze stacyą w Chorostkowie — al. 864 5755

— j. w. o wniosku p. Schätzla i tow. w sprawie połączenia kolei Lwów-Podhajce z linią kolejową Stanisławów-Husiatyn — al. 865 5765

Przemawiał jako sprawozdawca komisyi kolejowej o wniosku p. Schätzla i tow. w sprawie połączenia kolei Lwów-Podhajce z linią kolejową Stanisławów-Husiatyn 5773

151. **Wałęga Leon**, doktor św. teologii, Najprzewielebniejszy ksiądz biskup tarnowski obrządku rzymsko-katolickiego.

152. **Wasung Jan**, poseł z gmin wiejskich powiatu rzeszowskiego.

Członek komisyi gospodarstwa krajowego — sekretarz.
— „ solnej — przewodniczący.
— „ szkolnej.
— „ reformy wyborczej, zastępca członka.

Sekretarz Izby.

Sprawozdawca komisyi szkolnej o petycyach wniesionych przez komitet wykonawczy krajowego wiecu nauczycielstwa ludowego z r. 1907 w raz z zawodowemi towarzystwami nauczycielskiemi w Galicyi — al. 840 5484

Stronica

Przemawiał przy pierwszem czytaniu sprawozdania Wydz. kraj w przedmiocie przenoszenie gmin do wyższej klasy płac nauczycielskich — z wnioskiem formalnym 5051

— j. w. w sprawie zaliczek na płace nauczycieli szkół ludowych — z wnioskiem formalnym 5051

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów kraj. za r. 1909 — z rezolucyą 5224

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie zapomogi dla pogorzelców gm. Budzanowa w kwocie 3.000 koron 5284

— z prośbą do Marszałka kraj., by zechciał zwrócić uwagę p. komisarzowi rządowemu, aby Rada szkolna dała odpowiedź na interpelacyę wniesioną jeszcze w r. 1908 w sprawie kwaterowego dla nauczycielek 5349

— w rozprawie ogolnej nad sprawozdaniami komisyi budżetowej o wnioskach nagłych w przedmiocie zapomóg dla pogorzelców — z wnioskiem 5411

— w rozprawie nad nagłością wniosku p. Lea i tow. w sprawie sejmowej reformy wyborczej 5510

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi kolejowej o wniosku p. Schätzla i tow. w sprawie połączenia kolei Lwów-Podhajce z linią kolejową Stanisławów-Husiatyn . . . 5773

do formalnego traktowania 5787, 5789

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gospodarstwa kraj. o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach, szkole ogrodniczej na Wulce kapitańskiej i o popieraniu sadownictwa w kraju za r. 1909/10 . . 5789

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o preliminarzu budżetu kraj. na r. 1911 6022

Interpelacya do c. k. komisarza rządowego w sprawie przeniesienia prof. Michała Janika ze Lwowa do Dębicy 5144

— w sprawie nadania koncesyi Abie Feuchtman w Jurkowszczyźnie 5377

Wniosek nagły o zapomogę dla pogorzelców gm. Budzanów . 5111, 5284

153. **Weiser Henryk,** właściciel dóbr i fabryki, poseł z gmin wiejskich powiatu złoczowskiego.

Członek komisyi petycyjnej — sekretarz.
— „ przemysłowej.

154. **Wereszczyński Józef,** dr. praw, poseł z większych posiadłości obwodu brzeżańskiego.

Członek komisyi gminnej.
— „ szkolnej.
— „ reformy wyborczej.

155. **Winniczuk Łazarz,** włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu stanisławowskiego.

Członek komisyi petycyjnej.

Strònica

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydz kraj. z projektem ustawy o utworzeniu z części gm. Krynica i części obszaru dworskiego w Krynicy nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Krynica zdrój“ — z wnioskiem o przejście do porządku dziennego 5088

— popierając petycyę L. s. 6790. Ukraińskiej bursy rzemieślniczo-przemysłowej w Stanisławowie o subwencyę 5179

— j. w. L. s. 6791 Włościańskiej bursy w Stanisławowie o subwencyę 5180

— j. w. L. s. 7183. Komitetu ratunkowego w Błudnikach o pomoc dla pogorzelców 5304

— j. w. L. s. 7269 Tow. ruskiej ochronki, Stanisławów, o subwencyę 5341

— j. w. L. s. 7270. Tow. szkilna pomicz, Stanisławów, o subwencyę 5342

— j. w. L. s. 7288. Tow. Ruskych Żenszczyn, Stanisławów, o subwencyę dla bursy 5343

— w rozprawie nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o wniosku nagłym p. Sodomory i tow. w sprawie utworzenia 4-tej klasy przy szkole ludowej w Zawałowie 5432

— j. w. komisyi budżetowej o wnioskach nagłych pp. A. Brunickiego i Merunowicza w przedmiocie udzielenia zasiłku kraj. na tępienie myszy polnych — z poprawką 5469

— j. w. komisyi szkolnej w przedmiocie przenoszenia gmin do wyższej klasy płac nauczycielskich — z rezolucyą 5491

następnie cofając tę rezolucyę 5501

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie zapomogi dla pogorzelców gm. Knihinin wieś, pow. stanisławowskiego . . . 5504

— popierając petycyę L. s. 7824. Filii lwowskiego Tow. gimn. „Sokół“, Stanisławów, o subwencyę 5798

Interpelacye: a) do c. k. komisarza rządowego:

w sprawie nadużycia urzędu pocztowego w Knihininie, powiat Stanisławów 5071

— w sprawie otwarcia eksponowanej klasy z polskim językiem wykładowym w Jamnicy 5421

b) do Wydziału krajowego:

— w sprawie napisów na moście kraj. na Dniestrze w Kałuszu . 5736

Wniosek nagły w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gminy Knihinina wieś, pow. Stanisławów 5378, 5504

156. **Witkowski August**, doktor filozofi, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Wybrany do komisyi górniczej 5134

Urlop siedmiodniowy 5339

157. **Witos Wincenty**, włościanin, poseł z gmin wiejskich powiatu tarnowskiego.

Członek komisyi reform agrarnych.

— „ reformy wyborczej.

— „ dla włości rentowych.

Wybrany do kom. drożyźnianej 5501

Stronica

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o wniosku własnym w sprawie objęcia na fundusz krajowy kosztów leczenia ubogich w kraju i za granicą tudzież kosztów wychowania nieletnich sierót i podrzutków — z poprawką 5079

— uzasadniając nagłość wniosku w sprawie wstrzymania ściągania podatków w powiatach zarazą bydlęcą dotkniętych aż do jej wygaśnięcia 5268

— w rozprawie nad nagłością wiosku p. Merunowicza i tow. o kredyt 50.000 K na zasiłki dla gmin dla tępienia myszy polnych . . 5292

— j. w. nad sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycielek o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich 5406

— w rozprawie nad nagłością wniosku p. Lea i tow. w sprawie sejmowej reformy wyborczej 5555

— sprawie załatwienia jego nagłego wniosku w przedmiocie wstrzymania egzekucyi podatkowych w powiatach dotkniętych zarazą bydlęcą 5737

— w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na r. 1911 — z rezolucyami . 5925

Interpelacya do c. k. komisarza rządowego:

— w sprawie okręgów sądów rozjemczych 5183

Wniosek naglący w sprawie wstrzymania ściągnięcia podatków w powiatach dotkniętych zarazą bydlęcą 5263, 5268

— w sprawie budowy mostu na rzece Białej między Pleśną a Woźniczną 5377

— w sprawie tworzenia nowych urzędów i skladnic pocztowych i zaprowadzenia służby listonoszów wiejskich 5522

— w sprawie rozszerzenia kredytu w Banku austr. węg. na melioracye, zakupno ziemi itp. 5667

— nagły własny i Bojki i tow. w sprawie zapomogi dla gmin zarazą dotkniętych 5798

158. **Wodzicki Antoni,** J. Ekscelencya, hrabia, właściciel dóbr, poseł z większych posiadłości obwodu krakowskiego.

Członek komisyi administracyjnej.

— „ reformy wyborczej, — II. zastępca przewodniczącego.

— „ gminnej.

159. **Wrześniowski Tadeusz,** sekretarz Rady powiatowej, poseł z gmin wiejskich powiatu sanockiego.

Członek komisyi administracyjnej, sekretarz.

— „ petycyjnej, sekretarz.

— „ prawniczej.

Przemawiał zdając sprawę z wyniku skrutynium wyboru uzupełniającego do komisyj 5134

160. **Zamoyski Franciszek,** hrabia, przedsiębiorca naftowy, poseł z gmin wiejskich powiatu drohobyckiego.

Członek komisyi górniczej — sekretarz.

— „ przemysłowej.

— „ solnej — sekretarz.

Stronica

Przemawiał w rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na r. 1911 . . 5961

161. **Żardecki Bolesław**, dyrektor Towarzystwa zaliczkowego, poseł z gmin wiejskich powiatu Łańcuckiego.

Członek komisyi bankowej.
— „ przemysłowej, I zastępca przewodniczącego.
— „ budżetowej, II zastępca „
Urlop pięciodniowy 5046

Indeks przedmiotów.

Stronica

Abgarowicz Seweryn, ucz. Akad. Sztuk pięknych, pet. o zasiłek na studya 5175

Adamowa Regina, emeryt. naucz., pet. o policzenie lat służby . . 878
— Załatw. z Al. 830 . . . . . 54Z1—25

Adamczykowie Jan i Marya, włość. w Słupcu, pet. o oddanie wałów zabranych pod budowę nowych wałów wiślanych . 5946

Agrarne operacye: Sprawozd. Wydz. kraj. o zmianie i uzupełnieniu ustawy komasacyjnej i działowo-regulacyjnej — Al. 739 5053
— Sprawozd. Wydz. kraj. o operacyach agrarnych — Al. 767 5113—14
— Pet. funkcyonaryuszy Oddz. agrarnego we Lwowie, o polepszenie bytu 5340
— (ob. Politechniczne Tow.).

Akademia leśnictwa, (ob. Leśniczych i pomocników lasowych Tow.).
Akademia rolnicza, (ob. Rolnicze szkoły).
Akademia Umiejętności w Krakowie, pet. o subw. na budowę gmachu . 5142
Akademia weterynaryi, (ob. Weterynaryi).
Akademicka bursa, (ob. Bursy).
Akademickie Stowarzyszenia, (ob. Architektury, Biblioteka, Bratniej pomocy, Chór technicki, Czytelnia, Dom akademicki, Dom słuchaczów, Dom zdrowia, Hromada, Ognisko, Orzeszkowej E., Polonia, Pomoc Bratnia, Słuchaczów prawa, Zjednoczenie).

Akuszerki, (ob. Położnych Stow.).
Analfabetów kursa, (ob. Ruskie Tow. Pedagogiczne).
— (ob. Szkoły ludowej Tow.).

Andahazy Karolina, pet. o zapomogę 5631
Ankieta w sprawie węglowej, (ob. Węglowa sprawa).
— (ob. Żydowska ludność).

Anny św. Kościół w Krakowie: Pet. x. dr. J. Capały, przewod. Komitetu kościoła, o subw. na restauracyę kościoła . . . 5263

Antoniewiczowa Paulina, naucz., pet. o policzenie lat służby . . 5420
Antoniów gm.: Interp. p. Jedynaka i tow. w sprawie nadużyć komendanta posterunku żandarmeryi w Antoniowie . . . 5220

Stronica

Antoniowiczowa Wojsym Stanisława, wd. po prof. Akad. handl. w Krakowie, pet. o pensyę wdowią 5340

Antoniówka gm.: Sprawozd. Wydz. kraj. o utworzeniu z rozparcelowanych obszarów dworskich: Jajkowce i Lubsza samoistnej gminy administr. pod nazwą: Antoniówka: — Al. 718 . . . 5049

Archeologiczne badania, (ob. Pełeński J.).

Archeologiczne, zabytki: Wniosek p. Czartoryskiego i tow. w sprawie zachowania w kraju zabytków archeologicznych Al. 818 . . . . . 1288—5310

Architekt, czasopismo: pet. Tow. Technicznego w Krakowie o subw. na wydawnictwo: Architekt 5217

Architektury studentów Związek we Lwowie: pet. o subw. . . . 5261

Argentyńskie mięso, (ob. Dowóz).

Asanacya zdrojowisk, (ob.: Delatyn, Jaremcze, Mikuliczyn, Swoszowice, Szczawnica Wyżna, Truskawiec, Zakopane).

Automobilowe pojazdy, (myta), (ob. Żywiec).

Automobilowy ruch, (ob. Baligród).

Awiatyczna wystawa, pet. komitetu wystawy awiatycznej o subwencyę . 5301

Bablińska Helena, pet. o dar z łaski 5299

Baczyńska Tekla, sierota po kondukt dróg kraj., pet. o dar z łaski . 5377

Bagacz Michał, b naucz. prywatny, pet. o dożywotnie wsparcie . 5143

Baligród gm.: Pet. gm. Baligród i okolicznych o przyjęcie ruchu automobilowego z Łukawicy do Baligrodu i Cisny na koszt rządowy 5179

Bamburowicz Teofil, naucz. pet. o przyznanie dodatku pięcioletniego 5894

Bank krajowy: Sprawozd. Wydz. kraj. o Banku kraj. za r. 1908. — Al. 486 . . . . . 2368—70

— Sprawozd. Wydz. kraj. o Banku kraj. za r. 1909. — al. 736 . . . . . 5052—3

— Sprawozd. kom. bank. (o obu przedłożeniach) — Al. 850 5611—12 (ob. Strzyżów).

Bank austryacko-węgierski, Wniosek (nagły) p. Witosa i tow. w sprawie rozszerzenia kredytu w Banku austryacko-węgierskim na melioracye, zakupno ziemi. i t. p. . . . 5667

Baranów, gm., (ob. Tarnobrzeg).

Baranowska Augusta, wdowa po inż. Wydz. kraj., pet. o dar z łaski . . 5174

Baranowski Dmytro, łazienny szpit., pet. o zapomogę 5070

Barcice gm.: Pet. gm. Barcice o zatrzymywanie się pociągów kolejowych w Barcicach 2951

— Sprawozd. Kom. kol. — Al. 770 5127

— Pet. Urzędu paraf. w Barcicach w tej samej sprawie . 2951

— Załatw. jak wyżej.

— Inne petycye w tej samej sprawie: (ob. Przysietnica, Roztoka rycerska, Rytro, Wola Krogulecka).

Bardach Izak, kierownik szkoły głuchniemych, pet. o subw. dla córki 5107

Barem, osobowy i taryfowy, (ob. Taryfy).

Barszczewski Tomasz, rzeźnik, pet. o przyznanie nadwyżki za mięso dostarczone do szpitala powsz. we Lwowie . 5563

Stronica

Bartnicki M.: Interp. p. Makucha i tow. do Rządu w sprawie sprzecznego z ustawami postępowania egzekutorów podatkowych M. Bartnickiego i J. Delanga w Jabłonowie . . 5344

Barycka Marya, wd. po dyetar. Wydz. kraj., pet. o dar z łaski . 5144

Bassarowa Bronisława, naucz., pet. o policzenie lat służby . . 5139

Batorego Stefana im. bursa, (ob. Bursy).

Bazylego św. Wydawnictwo, w Żółkwi pet. o podwyższenie subwencyi 6074

Bazylianie OO. (ob. Bazylego św., Krechów).

Bazylianki SS. w Jaworowie: pet. Przełożonej o subw. na utrzymanie szkoły Wydziałowej 5141

Bazylianki SS. we Lwowie, pet. Włodzimiery Filewicz, przełożonej, o subw. na utrzymanie gimnazyum żeńskiego . . 5141

— (ob. Internaty).

Bazylianki SS.: w Stanisławowie, pet. o subwencyę na urządzenie prywatnej szkoły ludowej 5141

— też same: pet. o subw. na urządzenie prywatnego Seminaryum żeńskiego 5141

— (ob. Internaty).

Bednarski Antoni, gospod. w Chruśnie Starem, o zapomogę z powodu pożaru 5736

Bekłuje gm.: Pet. mieszkańców w sprawie reformy wyborczej i założenia ukraińskiego Uniwersytetu 5894

Bełna przysiółek: Sprawozd. Wydz. kraj. kraj. o utworzeniu z przysiółka Bełna ad Biecz samoistnej gm. administr. Al. 862 . . . 5632

Bełz gm.: Wniosek p. Starzyńskiego i tow. w sprawie zaliczenia m. Bełza do rzędu miast, które obowiązuje ustawa z 13. marca 1889 dz. u. kr. Nr. 24. — Al. 644 . . . . . 3596—3944

— Sprawozd. kom. gminnej Al. 831 5438

— W rozprawie głosy: pp. Makucha i sprawozdawcy Starzyńskiego . . . . . 5438—43

— Uchwalenie wniosku kom. 5443

— Pet. S. Maryi Kunegundy ze Zgrom. Felicyanek o subw. na utrzymanie ochronki i szkoły 5179

— Pet. gm. m. Bełza o zaliczenie do miast podlegających ustawie z 13. marca 1889 dz. u. kr. Nr. 24. . . . . 5438—43

— Załatw. z Al. 831 5438

— (ob. Sokół).

Benedyktynek P. P. Konwent, w Przemyślu, pet. o subw. na zakupno środków naukowych dla seminaryum naucz. żeńskiego 5140

— (ob. Internaty).

Bereźnica gm., (ob. Rolnicze szkoły).

Berezów gm., (ob. Sicz).

Bernardynów OO. Konwent, (ob. Gwoździec. Kraków).

Besida ruska, Tow., pet. o subw. na sprawienie garderoby dla ruskiego teatru 5066

Biała gm.: Pet. Tow. wspierającego polskie gimnazyum w Białej o subw. 5631

— (ob. Gottfried S., Ochronki, Szkoły Ludowej Tow.).

Biała, powiat: (ob. Regulacya rzek).

Biała, rzeka, (most), (ob. Pleżna).

Stronica

Biała niżna gm.: Pet. gminy o zniżenie prestacyi na płace nauczycielskie 5339

Biała-Skawina-Zawoje, droga, (ob. Myślenice).

Biblioteka dla młodzieży ruskiej, wydawnictwo, (ob. Nassalski J.).

Biblioteka słuchaczów prawa Uniw. Jagiell. w Krakowie, Tow., pet. o subw. 5376

Biblioteka polska, w Wiedniu, pet. o subw. 5566
— taż sama, pet. o subw. na kolonię wakacyjną . . . 5562
— taż sama, o subw. na szkółkę polską 5566

Biecz gm.: Pet. Komitetu paraf. o subw. na restauracyę kościoła . 5377
— (ob. Bełna).

Biecz-Wojtowa, droga, (ob. Drogi).

Biedaczów gm.: Pet. gminy przeciw rozdziałowi pow. Łańcuckiego 5666

Bielawski c. k. Starosta w Brzeżanach: Interp. p. Tymoteusza Starucha do Rządu w sprawie nadużyć Starosty Bielawskiego . 5220
— Interp. tegoż posła i tow. w sprawie nadużyć tegoż Starosty przy wyborach w Kozowie 5378
— Interp. tegoż posła i tow. w sprawie nadużycia w Brzeżanach władzy przez tegoż Starostę 5378

Bielczykowa Marya, naucz., o policzenie lat służby do emerytury . 5702

Bielecki Jan, pet. o odpisanie kosztów leczenia w szpitalu . . 5069

Bielikowicz Romuald, naucz., o policzenie lat służby do emerytury 3536
Załatw. z Al. 830 . . . . . 5421—25

Bieńczyce gm.: Interp. p. Ptaka i tow. do Rządu w sprawie budowy 4 klasowej szkoły w Bieńczycach 5894
— Wniosek p. Ptaka i tow. w sprawie uregulowania starego koryta rzeki Dłubni w Bieńczycach . . . 5998

Bieńkowice gm.: Pet. gminy w sprawie gminnych sądów polubownych 5341

Bieńkowska Walerya, wd. po archiwiście Wydz. kr., pet. o przedłużenie datku na wychowanie córki 5106

Bierczyńska Wanda z Hojdów, naucz., pet. o policzenie lat służby . 5105

Bierzanów gm.: Pet. grona nauczycieli w Bierzanowie o przeniesienie do II. kl. płac naucz. 5142

Bilinka Mała gm.: Pet. pogorzelców w gm. Bilinka Mała o zapomogę . 5289
— Wniosek (nagły) p. Skwarki i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców w Bilince Małej 5220
— Uzasadnienie i uznanie nagłości wniosku i przekazanie wniosku Kom. budżet. 5266
— Załatw. sprawozd. Kom. budżet. . . . . 5409—13

Bilińska Bronisława, sierota po urzęd. Wydz. kraj., pet. o zapomogę 5343

Biłka szlachecka gm.: Wniosek (nagły) p. Merunowicza i tow. o zasiłek dla pogorzelców w gm. Biłka szlachecka 5059
— Głos p. Merunowicza dla uzasadnienia nagłości i wniosku . 5094
— Przekazanie wniosku Kom. budżet. 5094
— Załatw. sprawozd. Kom. budżet. . . . . 5409—13
— Pet. gm. Biłka szlachecka o zapomogę dla pogorzelców . 5176

Biłobrywka Michał, (ob. Cześniki gm.)

Bircza—Krościenko, droga, (ob. Dobromil)

Bladysowa Helena z Terteckich, naucz., pet. o uwolnienie od opłaty 10% z powodu zamęścia 5976

Blizna—Ropczyce, droga, (ob. Ropczyce).

Błocki Włodzimierz, art. malarz, pet. o zasiłek na studya . . . 5449

Błożew górna gm., (ob. Soroczek Justyna).

Stronica

Błudniki gm.: Pet. Komit. ratunkowego w Błudnikach o pomoc dla pogorzelców 5304

— Głos p. Winniczuka (z poparciem) 5304

Błyszczanka gm.: (ob. Sicz).

Boa Stanisław, naucz., pet. o przyznanie dodatków pięcioletnich 5666

Bobiński Franciszek, naucz., pet. o policzenie lat 5178

— tenże pet. o dodatek pięcioletni 5562

Bobowa gm.: Wniosek p. Cielucha w sprawie kreowania Sądu w Bobowej 5667

— Interp. p. Cielucha i tow. do Rządu w sprawie przystanku kolejowego w Bobowej 5667

— Pet. Grona naucz w Bobowej o zaliczenie do wyższej klasy płac naucz. 5303

— Drugą pet. tegoż w tejże sprawie 5375

— Trzecia pet. tegoż w tejże sprawie 5522

— Czwarta pet. tegoż w tejże sprawie 5563

— Pet. gm. m. Bobowa o kreowanie tamże Sądu pow. . . . 5562

Bóbrka gm.: Interp. p. Korola i tow. do Rządu w sprawie zarządzenia Starostwa w Bóbrce wydawania tylko w języku polskim wykazów obowiązanych do poboru wojskowego . . . 6043

Bobrowska Walentyna, wd. po inżyn. Wydz. kraj, pet. o zapomogę . 5069

Bochnia gm.: Pet. Stow. Opieki nad młodzieżą rzemieślniczą w Bochni o subw. 5146

— Pet. Wydz. pow. w Bochni o subw. na urządzenia kursu zimowego dla gospodyń wiejskich 5342

— Pet. tegoż Wydz. pow. z poparciem petycyi Izby handlowej i przemysł. w Krakowie w sprawie spławnego kanału . 5342

— Pet. tegoż Wydz. pow. w sprawie zmiany ustawy drogowej 5701

— (ob Bursy).

Bohatkowce gm: (ob. Sicz).

Bohorodczany gm.: Pet. Zarządu pow. w Bohorodczanach w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi 5301

— Interp. p. Skwarki i tow. do Rządu w sprawie maltretowania członków Siczy przez Starostwo w Bohorodczanach 5599

Bojan Lwiwskij, Tow. śpiewackie we Lwowie, pet. o podwyższenie subw. 5339

Bojan, Tow. muzyczne w Stanisławowie, pet. o o subw. na wydawnictwo i muzyczną szkołę 5562

Bolanowski Wojciech, pet o odpisanie kosztów leczenia . . 5107

Bolechów gm.: Pet. Przełożeństwa Zboru izrael. w Bolechowie o subw. na utrzymanie szkoły ludowej . . . . . 5142—3

Bonifikacya: Pet. Reprezentacyi pow. o bonifikacyę za ubytek w dochodach wskutek zgaśnięcia prawa propinacyi (ob.: Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzesko, Brzozów, Czortków, Dolina, Gorlice, Gródek Jagielloński, Husiatyn, Jaworów, Kamionka strum., Kolbuszowa, Kraków, Limanowa, Lisko, Mielec, Myślenice, Nadwórna, Nowy Sącz, Podhajce, Przemyśl, Ropczyce, Rzeszów, Sambor, Skałat, Sokal, Stary Sambor, Stryj, Tarnobrzeg, Tarnopol, Zaleszczyki, Żółkiew, Żywiec).

Stronica

Bonifratrów Braci Konwent w Krakowie, pet. o podwyższenie subw. 5066
— Pet. tegoż o subw. na restauracyę kościoła . . . 5263
— (ob. Zebrzydowice.)
„Bontatt J. i Spółka" — fabryka kamieni do zegarków w Trzebini; pet. o uwolnienie od autonomicznych dodatków do podatków 5139
Borki wielkie gm.: Pet. „Podolskiej Spółki producentów konopi" w Borkach Wielkich o zasiłek na wyszkolenie wykwalifikowanych sił roboczych dla fabryki . . 5263
Borki wielkie-Grzymałów, kolej, (ob. Kolej e).
Borkowski Włodzimierz, em. naucz., pet. o przyznanie pięciolecia . 5174
Borowiczka Tekla, naucz. o przyznanie 2 dodatków pięcioletnich 5419
Borszczów gm.: Pet. Zwierzchn. gm. o uwolnienie nowowybudowanych domów od dodatków krajowych, powiat. i gminnych na lat 10 5175
— Głos p. Czarkowkiego-Golejewskiego (z poparciem) . 5175
— Pet. Tow. Szkoły średniej w Borszczowie o subw. dla prywatnego gimnazyum realnego 5300
— Głos p. Czarkowskiego-Golejewskiego (z poparciem) . 5300
— Pet. Nauczycielstwa w Borszczowie o przeniesienie do II klasy płac naucz. 5700
Bortiatyn gm.: Pet. Komitetu ratunkowego w Bortiatynie o zasiłek 5521
— Głos p. Skwarki (z pop rciem) 5521
Borysław gm.: Pet. gminy Borysław o nadanie jej nazwy miasteczka . 2774
— Sprawozdanie Kom. gminnej (pisane) . . . . . 5425—6
— Pet. mieszkańców Borysławia i Wolanki w sprawie przydzielenia nauczycieli katolików zamiast żydów . . 5177
Borzyków gm, (ob. Siółko gm.)
Boszkiewiczowa Teodozya, wdowa po naucz., pet. o zapomogę . . 5142
Brandwica gm, (ob. Tarnobrzeg).
Bratkowice gm.: Pet. gminy w sprawie gminnych sądów polubownych 5341
Bratnia pomoc: Tow. Słuchaczy Wszechnicy we Lwowie, pet. o subw. . 5735
Bratniej pomocy uczniów Akademii Sztuk pięknych w Krakowie Tow. pet o subw. 5701
Brazylijskie mięso, (ob. Popławski W.).
Brody gm.: Pet. Zarządu prywatn. seminaryum naucz. w Brodach o subw. 5140
— Pet. Tow. Muzycznego w Brodach o subw. 5261
— Pet. Wydz. pow. w Brodach w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z powodu zgaśnięcia prawa propinacyi 5299
— Pet. tegoż o subw. na założenie gniazda sierocego . 5299
— Pet. Magistratu m. Brody w sprawie budowy kanałów wodnych 5914
— Pet. inspektoratu izraelickiej Szkoły lud. w Brodach o subw. 6075
— Pet. gminy Brody w sprawie patronatu szpitalnego . 6075
— (ob. Brody, Gospodarskie Tow.)
Bruśnik gm., Pet. gminy w sprawie gminnych Sądów polubownych 5341
Bryńce gm., (ob. Brzezina przys.).
Brzegi gm.: (ob. Sicz).

Stronica

Brzesko Pet. Reprezent. powiat. o utworzenie Seminaryum naucz. w Brzesku 5140
— Pet. tejże Reprezent. o otwarcie szkoły średniej w Brzesku 5140
— Pet. Wydz. powiat. w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi . 5302
— Pet. gminy Brzesko i przysiółków: Ispina, Krzykówka i Psarki o utworzenie samoistnej gminy administracyjnej . 5599
Brzezina przysiółek: Sprawozd. Wydz. kraj o wyłączeniu przysiółka Brzezina z gm. Bryńce i utworzeniu zeń samoistnej gminy — Al 883 5674
Brzezowa gm.: Pet. gminy o pożyczkę na budowę szkoły . . 5304
Brzeżany gm.: Pet. Wydz. powiat. w sprawie bonifikacyi za ubytek dochodów z powodu wygaśnięcia prawa propinacyi . . 5070
— Pet. Komitetu wystawy rolniczo-przemysłowej w Brzeżanach o subw. 5700
— Pet. Wydz. pow. w Brzeżanach w sprawie budowy kanałów spławnych 5735
— Interp. p. Tymoteusza Starucha w sprawie fałszywego zestawienia list wyborczych w Brzeżanach 5264
— Odpowiedź Kom. rządowego . . . . . 5600—2
— Interp. p. Lewickiego i tow. do Rządu w sprawie wyborów do Rady powiat. w Brzeżanach 5420
— Odpowiedź Kom. rządowego . . . . . 5600—2
— Interp. p. Starucha i tow. do Rządu w sprawie umieszczenia rzeźni w Brzeżanach 5600
— (ob.: Bielawski, Bursy, Hospodar, Przyjaźń, Sokół).
Brzozów gm.: Pet. Repr. pow. w Brzozowie w sprawie bonifikacyi za ubytek dochodów z wygaśnięciem propinacyi . . . 5375
— Pet. Wydz. pow. w Brzozowie w sprawie budowy kanałów spławnych 5946
Brzuchowice gm.: Pet. właśc. realności w Brzuchowicach o utworzenie tam stacyi klimatycznej 2864
— Sprawozd. Kom. gminnej — Al. 761. 5081
— W rozprawie głosy pp.: Kurowca, (z wnioskiem odesłania sprawy do Kom.) i sprawozdawcy Merunowicza . . . 5084—5
Uchwalenie wniosku Kom. 5085
Brzuchowice—Lwów, droga, (ob. Lwów).
Brzyszczki gm.: Pet. gminy w sprawie gminnych sądów polubownych 5302
Bubesowa Marya, wd. po woźnym Wydz. kraj., pet. o zapomogę . . 5142
Buczacz: Sprawozd. Wydz. kraj. o zezwoleniu Reprezent. pow. w Buczaczu na zaciągnięcie pożyczki 300.000 K. na wybudowanie i urządzenia szpitala powsz. w Buczaczu — Al. 686 . . . 4656
— Sprawozd. Kom. adm. — Al. 842 5486
— W rozprawie ogólnej głosy pp.: Makucha (z wnioskiem zwrócenia do kom.) i sprawozdawcy Henryka Badeniego . 5486—9
— Uchwalenie projektu ustawy bez rozprawy . . . 5489—5490
— Pet. gminy o udzielenie prawa poboru 50% dodatku od należytości przenośnych 5175
— Pet. Magistratu w Buczaczu o nadanie Reprezentacyom 30 miast prawa wyboru 2 delegatów do Rady szkolnej kraj. 5175

Stronica

Buczacz: Pet. Magistratu w Buczaczu o przyznanie prawa wyboru posła na Sejm 5175
— Pet. Dyrekcyi pryw. Semin. naucz. żeńsk. w Buczaczu o subw. na środki naukowe 5303
— Interp. p. Makucha i tow. do Wydz. kraj. w sprawie gospodarki drogowej Wydz. pow. w Buczaczu 5220
— (ob. Bursy.)
Buda—Peszt: Pet. Komitetu budowy kościoła w Budapeszcie o subw. 5217
Budowski, (ob. Kobiece stow.)
Budy przeworskie gm.: (ob. Mackówka).
Budowlany przemysł, (ob. Techniczne Tow.).
Budynki rządowe: Wniosek p. Merunowicza i tow. w sprawie przyspieszenia budowy rządowych budynków na pomieszczenie urzędów — Al. 837 . . . . . 5111, 5468
Budynki szkolne: Wniosek p. Kleskiego i tow. o utworzenie funduszu pożyczkowego dla udzielania miastom pożyczek na budowę budynków szkolnych — Al 763 . 4265, 5111—112
— Uzasadnienie wniosku . . . . . 5111—112
Budzanów gm.: Pet. pogorzelców miasta Budzanowa o zapomogę . 5067
— Wniosek (nagły) p. Wasunga i tow. o zapomogę dla pogorzelców gm. Budzanowa 5111
— Uzasadnienie nagłości i wniosku: przekazanie wniosku Kom. budżet. 5284
Załatw. Sprawozd. Kom. budżet. . . . . 5409—13
Budzynowski Eustachy, naucz., pet. o policzenie lat służby . . 5630
Budżet: Sprawozd. Wydz. kraj. o budżecie kraj. na r. 1911 — Al. 727 5051
— Sprawozd. Kom. budż. — Al. 874.
— Głos p. Pinińskiego (jako zastępcy generalnego sprawozdawcy p. Kozłowskiego) dla sprostowania myłek druku 5821—22
— W rozprawie ogólnej głos: ks. Stojałowskiego . 5822—5839
— Odroczenie rozprawy 5839
— Dalszy ciąg rozprawy ogólnej 5847
— Głosy pp.: Górskiego i Lewickiego . . . 5847—5891
— Przerwa w mowie p. Lewickiego i odroczenie rozprawy 5891
— Dalszy ciąg rozprawy 5895
— Dalszy ciąg przemówienia p. Lewickiego . . . 5895 - 900
— Głos p. Dolińskiego . . . . . 5900—911
— Odroczenie rozprawy 5911
— Dalszy ciąg rozprawy: głos p. Witosa (z wnioskiem dodatkowych rezolucyi) . . . . . 5925—42
— Dalszy ciąg rozprawy: głosy pp.: Götza (z wnioskiem dodatkowych rezolucyi), Landaua, Zamoyskiego . . 5948—72
— Odroczenie rozprawy 5972
— Dalszy ciąg rozprawy 5979
— W rozprawie głos p. Battaglii . . . . . 5979—95
— Odroczenie rozprawy 5995
— Dalszy ciąg rozprawy: głosy pp.: Hupki, Dembowskiego, Wasunga, Juliana Brunickiego, (z wnioskiem dodatkowych rezolucyi) . . . . . 6001—6038
— Dalszy ciąg rozprawy: głosy pp.: Bandrowskiego, Członka Wydz. kraj. Pilata, Starzyńskiego, Maryewskiego . . . . . 6045—67
— Oświadczenie Marszałka, iż w myśl §. 18. regulaminu uważa rozprawę ogólną za zamkniętą 6067

Stronica

Budżet:
— Uchwalenie wszystkich pozycyi: Dochodów i Wydatków: wszystkich rubryk budżetu kraj. według wniosków Kom. budżet. wraz z wniesionemi przez nią rezolucyami i uchwałą finansową — w drugiem i trzeciem czytaniu . . . . . 6067—8
— Głos p. Lewickiego (imieniem klubu) z protestem przeciw nielegalnemu prowadzeniu obrad i przeciw uchwałom . . . 6068
— Głos p. Korola z takimże protestem . . . . . 6068—9
— Głos p. Dudykiewicza z takimże protestem . . . 6069—70
— Kredyty uchwalone oddzielnie, (ob. Uchwały).
— Sprawozd. Wydz. kraj. o zamknięciu rachunków funduszu kraj. za r. 1909 — Al 728 5051
— Sprawoz. Kom. budżet. — Al. 801 5200
— W rozprawie ogólnej głos p. Tym. Starucha . . 5200—12
— Wezwanie p. Tym. Starucha przez Marszałka do porządku z powodu wyrażeń obrażających osoby poza Izbą stojące (trzykrotnie) 5212
— Odroczenie rozprawy 5212
— Dalszy ciąg rozprawy ogólnej 5224
— W rozprawie głosy pp.: Wasunga (z wnioskiem dodatkowej rezolucyi), Lewickiego, Makucha, Pinińskiego . . 5224—54
— Odroczenie rozprawy 5254
— Dalszy ciąg rozprawy: głos sprawozdawcy kom. p. Głąbińskiego . . . . . 5310—17
— Głos p. Lewickiego (dla sprostowania faktycznego) . 5317—20
— W rozprawie szczegółowej głos p. Stapińskiego (2-krotnie) 5320
— Uchwalenie wniosków Kom. . . . . 5320—1
— (ob. Opłaty krajowe).
Bukowa, rzeka, (ob. Wola rzeczycka).
Burkanów gm., (ob. Sommerstein M.)
Burs rękodzielniczych polskich Stow. w Stanisławowie, pet. o subw. na zakupno domu 5259
Bursy: Pet. burs w kraju o zasiłki:
— Tow. wspierające utrzymanie pryw. gimnazyum w Białej (L. s. 7636.) 5631
— Tow. bursy im. A. Mickiewicza w Bochni (L. s. 7661.) . . 5666
— Tow. bursy im. Korzeniowskiego w Brodach (L. s. 6563.) 5140
— Filia ruskiego Tow. pedagog. w Brzeżanach (L. s. 6337) . 5067
— Bursa ludowa T. S. L. im. A. Potockiego w Brzeżanach (L. s. 6706.) 5176
— Tow. im I. Jakubowicza w Brzeżanach (L. s. 6707.) . . . 5176
— Bursa żydowska w Brzeżanach (L. s. 7652.) 5631
— Tow. bursy im. A. Mickiewicza w Buczaczu (L. s. 6937.) . 5259
— Bursa żydowska w Buczaczu (L. s. 7637.) 5631
— Bursa im. A Mickiewicza w Czerniowcach (L. s. 6319.) . 5066
— Bursa polska w Czortkowie (L s. 6838.) 5215
— Ruska Bursa im. Kaczkowskiego w Czortkowie (L. s. 7460.) 5467
— Ochrona polska pod wezwaniem św. Jadwigi w Drohobyczu (L. s. 6713.) 5176
— Tow. bursy im. A. Mickiewicza w Drohobyczu (L. s. 6714.) 5176
— Bursa św. Jana Chrzciciela w Drohobyczu (L. s. 6746.) 5177
— Tow. Swiatowłodomirskyj Instytut w Drohobyczu (L. s. 6829.) 5215
— Filia Tow. „Proświta“ w Drohobyczu (L. s. 6836.) . . 5215

Stronica

Bursy:

— Zarząd Koła T. S. L. w Drohobyczu (L. s. 6839.) . . . 5215
— Wydział Tow. „Proświta“ w Gródku (L. s. 6585.) . . . 5141
— Tow. szkoły lud. w Gródku na bursę im. A. Potockiego (L. s. 7438.) 5465
— Tow. bursy im. A. Mickiewicza w Horodence (L. s. 6938.) 5259
— Bursa św. Onufrego w Jarosławiu (L. s. 7250.) . . . 5341
— Filia Tow. Proświta w Jaworowie (L. s. 6833.) . . . 5215
— Tow. Ruski Dom narodny w Kałuszu na bursę włość. i na szerzenie oświaty (L. s. 6444.) 5106
— Bursa im. T. Kościuszki w Kamionce (L. s. 7007.) . . 5261
— Filia Tow. „Proświta“ w Kamionce str. (L. s. 6712.) . . 5176
— Stow. polskiej bursy rzemieślniczej im. św. Stanisława Kostki w Kołomyji (L. s. 6422.) 5105
— Tow. Ruskij żinoczyj krużok w Kołomyji (L. s. 6453.) . . 5107
— Wydział Tow. „Proświta“ w Kołomyji (L. s. 6584) . . 5141
— Filia rusk. Tow. pedagog. w Kołomyi (L. s. 6710) . . . 5176
— Polska bursa ludowa w Kołomyji (L. s. 6911.) 5259
— Bursa polska dla dziewcząt im. A. Mickiewicza w Kołomyji 5375
— Swiato Mychajłowskij Instytut w Kołomyji (L. s. 7809.) 5796—7
Głos p. Myroniuka-Zajaczuka . . . . . 5796—7
— Bursa akademicka w Krakowie (L. s. 6576.) 5140
— Ruskie Tow. pedagog. we Lwowie na bursę filii ruskiego gimn. (L. s. 6315.) 5066
— Komitet bursy ruskiej Tow. pedagog. im. kardynała Sembratowicza we Lwowie (L. s. 6304.) 5066
— Lwowski okręg T. S. L. we Lwowie na bursę gimnazyalną (L. s. 6467.) 5107
— Związek okręg. T. S. L. we Lwowie dla uczniów szkoły przemysł. i handl. (L. s. 6468.) 5107
— Tow. Pomocy naukowej we Lwowie na bursę pod im. Dom T. Kościuszki (L. s. 6574.) 5140
— Tow. bursy św. Wojciecha we Lwowie (L. s. 6768.) . . 5178
— Tow. Bursy św. Wojciecha we Lwowie na koszta przebudowania bursy (L. s. 6842.) 5216
— Bursa rękodzielników i przemysłowców im. Deckerta we Lwowie (L. s. 6936.) 5259
— Stow. galic. straży skarbowej we Lwowie (L. s. 6979.) . . 5259
— Tow. ruska bursa rzemieślników i przemysłowców we Lwowie o stałą subwencyę (L. s. 6961.) 5260
— Bursa im. śp. Jerzego Dunin Borkowskiego we Lwowie (L. s. 7287.) 5343
— Tow. bursy gimnaz. w Mielcu (L. s. 6336.) 5067
— Tow. bursy gimnaz. w Podgórzu (L. s. 6566.) 5140
— Polska bursa włość. w Podhajcach (L. s. 7282.) . . . 5343
— Wydział bursy im. św. Mikołaja w Przemyślu o zapomogę (L. s. 6328.) 5067
— Filia ruskiego Tow. pedagog. w Przemyślu (L. s. 6326.) . . 5067
— Zarząd bursy ludowej dla dziewcząt w Przemyślu (L. s. 6469) 5107—8
— Polska bursa ludowa w Przemyślu (L. s. 7252.) . . . 5341
— Ruska Bursa im. Gogola w Rawie (L. s. 7461.) . . . 5467
— Polska bursa w Rawie Ruskiej (L. s. 6565.) 5140
— Tow. Ruski Narodny Dom w Rawie Ruskiej (L. s. 6834.) . 5215

Stronica

Bursy:

— Bursa Filii Tow. pedagog. ruskiego w Rohatynie (L. s. 6832.) 5215
— Tow. Szkoły lud. w Rudkach na bursę włość. (L. s. 7251.) . 5341
— Bursa gimnaz. im. X. F. Dymnickiego w Rzeszowie (L. s. 7337.) 5377
— Bursa św. Włodzimierza w Samborze (L. s. 6600.) . . 5141
— Wydział Szkolnej pomocy w Samborze o subw. na budowę nowego budynku dla bursy św. Włodzimierza (L. s. 6587.) . 5141
— Bursa jubileuszowa w Sanoku (L. s. 6745.) 5177
— Wydział Tow. „Szkilna Pomicz“ w Śniatynie (L. s. 6939.) . 5259
— Polska bursa włość. im. T. Kościuszki w Stanisławowie (L. s. 6564.) 5140
— Filia ruskiego Tow. pedagog. w Stanisławowie (L. s. 6588.) . 5141
— Ukraińska rzemieśln. bursa w Stanisławowie (L. s. 6790.) . 5179
Głos p. Winniczuka (z poparciem) 5179
— Włościańska bursa w Stanisławowie (L. s. 6791) . . . 5179
Głos p. Winniczuka (z poparciem) 5180
— Bursa św. Mikołaja w Stanisławowie (L. s. 6830) . . 5215
— Bursa im. J. I. Kraszewskiego w Stanisławowie (L. s. 7019) 5262
— Tow. ruskich żeńszczyn w Stanisławowie (L. s. 7288) . . 5383
— Pet. Filii Tow. im. Kaczkowskiego w Stanisławowie (L. s. 7441) 5466
Głos p. X. Senyka (z poparciem) 5466
— Bursa im. X. Arcyb. Issakowicza w Stanisławowie (L. s. 7465) 5467
— Bursa żeńska pod wezwaniem Najśw. P. Maryi w Stanisławowie (L. s. 7672) 5667
— Ruska bursa w Stryju (L. s. 6601) 5141
— Ruska bursa w Stryju (L. s. 6835) 5215
— Bursa św. Włodzimierza w Stryju (L. s. 7446) . . . 5466
Głos p. X. Senyka (z poparciem) 5466
— Bursa włość. Tow. Szkoły lud. w Stryju o subw. z fundacyi im. Pietruskich (L. s. 7959) 6043
— Bursa im. Juliusza Słowackiego w Tarnobrzegu (L. s. 6396) 5070
— Filia Tow. „Proświta“ w Tarnopolu o subw. na budowę bursy włość. (L. s. 6471) 5108
— Tow. „Ruska bursa“ w Tarnopolu (L. s. 6582) 5141
— Zarząd Koła T. S. L w Tarnopolu o subw. na bursę i wykończenie budynku (L. s. 6941) 5259
— Bursa nauczycielska w Tarnopolu (L. s. 6940) 5259
— Bursa polska w Tarnopolu (L. s. 6999) 5261
— Tow. „Światojurskaja“ bursa w Tarnopolu (L. s. 7707) . . 5700
— Polskie Tow. gimn „Sokół“ w Tłumaczu o subw. na dokończenie gmachu i wewnętrznego urządzenia założonej bursy im. A. Potockiego (L. s. 6976) 5260
— Ruska bursa w Trembowli (L. s. 6583) 5141
— Komitet budowy bursy w Turce o subw. na budowę (L. s. 6874) 5217
— Ruska bursa włość. w Turce (L. s. 7973) 6074
— Tow. bursy im. Stefana Batorego w Wadowicach (L. s. 6715) 5176
— Filia ruskiego Tow. pedagogicznego w Zaleszczykach (L. s. 6708) 5176

Stronica

Bursy:

— Polska bursa ludowa w Zaleszczykach (L. s. 7769) . . 5735
— Komitet bursy Filii Tow. „Proświty“ w Złoczowie (L. s. 6474) 5108
— Polska bursa włość. im. Sobieskiego w Złoczowie (L. s. 6572) 5140
— Bursa im T. Kościuszki w Złoczowie (L. s. 7718) . 5700
— Bursa polska T. S. L. im. B. Głowackiego w Żółkwi (L. s. 6301) 5066
— Tow. św. Włodzimierza w Żółkwi o subw. na bursę włość. (L. s 6643) 5143
— Filia ruskiego Tow. pedagog. w Żółkwi o subw. na bursę włość. (L. s. 7253) 5341
— Bursa polska im. A. Potockiego (L. s. 7433) 5465
— (ob. Ruskij Dim, Ruski Narodny Dom).
— (ob. Związek okręgowy Tow. Szkoły Ludowej).

Bursztyn gm.: Pet. SS. Miłosierdzia w Bursztynie o subw. na szpital 5467
Burynia gm, (ob. Koleje).
Busk gm.: Pet. Komitetu ratunkowego dla pogorzelców m. Buska o zapomogę 5068
Buynowska Aniela, wd. po kontrolorze kasowym Wydz. kraj., o przyznanie pensyi 5109

Bydła dowóz, (ob. Dowóz).
Bydła hodowla, (ob. Hodowla).
Bydła handlu statystyka, (ob. Statystyka).
Bydła ubezpieczenie, (ob. Ubezpieczenie).
Bydła ważenie, (ob. Jarmarki).
Bystrzec-Żabie, gm.: Pet.: Spółki narodowej w Bystrzcu o subw. . 5631
Buzatówna Irma, naucz., pet. o przyznanie dodatku pięcioletniego 5105

Cal Michał, gosp. w Horożance, pet o zasiłek z powodu pożaru . . 5262
Capała J. X. P. (ob. Anny św. kościół).
Car Grzegorz, em. naucz., o podwyższenie emerytury . . . 3082
Załatw. z Al. 830 . . . . . 5421—25
— Tenże o reaktywowanie lub podwyższenie emerytury 5105

Cecowa gm.: Wniosek nagły p. Dumki i tow. w sprawie pomocy dla pogorzelców gm. Cecowy i Howiłowa 5264
— Uzasadnienie nagłości i wniosku: przekazanie wniosku kom. budżet. 5285
Załatw. sprawozd. kom. budżet. . . . . 5409—13
— Pet. pogorzelców gm. Cecowa o zasiłek 5300
Cerkowna gm.: Interp. p. Lewickiego i tow. w sprawie wynajęcia budynków należących do skarbu państwa w Cerkownej w pow. bolechowskim 5421

Cerkwi, kaplicy lub kościoła budowa: Petycye o subw. (ob.: Budapeszt, Dołha wojniłowska, Jasienica zamkowa, Kossowice, Lisowice, Oleszyce Stare, Tyczkowski X. St., Witów, Zamarstynów).
— (ob. Restauracye).
— (ob. Konkurencya kościelna).

Chabówka gm., (ob. Wojdyła Wł.).
Chałubińskiego Tytusa im. muzeum, (ob. Muzeum).
Chałupki gm., (ob. Łańcut).
Chermiński Michał, em. woźny Wydz. kraj., pet. o przyznanie drugiego dodatku starszeństwa 5144

Stronica

Chlebowice świrskie gm.: Pet. gminy o przyznanie zasiłku lub bezprocent. pożyczki na budowę szkoły 5998

Chłopców opuszczonych zakład, (ob. Siemiaszki X.).

Chmielarska szkoła, (ob. Gospodarskie Tow.).

Chochołów-Kościeliska, droga, (ob. Nowy Targ).

Chodaczków gm.: Pet. gminy Chodaczków przeciw podziałowi powiatu Łańcuckiego 5631

Chodakówka, gm. (ob. Łańcut).

Chodorowska Anna, zamężna Giebułtowska, naucz., pet. o policzenie lat . 5259

Chodorowski Sozont, naucz., pet. o policzenie lat 5176

Cholewa Przemysław, em. naucz. szkół lud., pet. o policzenie lat do emerytury 5176

Chomin Jan, emer. naucz., pet. o policzenie lat służby do emerytury 5599

Chomowy Fed., (ob. Podwerbce).

Chomyn Józef, (ob. Czapkajło).

Chopin Fryderyk: Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin Fr. Chopina, we Lwowie, pet. o subw. 5262

Chorostków gm.: Spraw. Wydz. kraj. o kreowaniu nowego Sądu powiat. w Chorostkowe — Al. 628 3378

— Sprawozd. Kom. prawn. — Al. 781 . . . . . 5132—3

Chór technicki we Lwowie, Tow., pet. o subw. 5628

Chórów i teatrów włościańskich Związek we Lwowie, pet. o subwencyę 5376

Chorych izraelitów stołowanie: Pet stow. Dobroczynności dla stołowania chorych izraelitów w szpitalu lwowskim . . . 5340

Chorzy nerwowo i umysłowo, (ob. Kobierzyn, Kulparków.)

Chorzy ubodzy, (ob. Zniżka kolejowa.)

Chorzy za ażni, (ob. Szpital pow. kraj. we Lwowie.)

Chów koni Wniosek p. Czartoryskiego i tow. w sprawie zmiany §§. 1 i 5 ustawy z d. 8. grudnia 1881 dz. u. kr. Nr. 71 o używawaniu ogierów do stanowienia — Al. 812 . . 5220, 5308

— (ob. Moch T.)

Chrobacze ad Łętownia, (ob. Dziadkowiec J.)

Chruślice gm.: Sprawozd. Wydz. kraj. o przymusowem wcieleniu gm. Chruślice do gminy administr. Gołąbkowice tudzież o wydzieleniu przysiółka Roszkowice ze związku gm. Gołąbkowice a wcieleniu go do gminy administr. Naściszowa — Al. 618 3374

— Sprawozd. kom. administr. — Al. 791 5155

Crzanów gm.: (ob. Sokół.)

Chrzanowska Marya, naucz., pet. o policzenie lat służby . . . 5068

Chrzanowska Sabina, sierota po naucz., pet. o pensyę sierocą . 5109

Chrząstowice gm.: Pet. gm. Chrząstowice o wyłączenie z pow. Sąd. w Zatorze a przyłączenie do okręgu Sądu powiat w Wadowicach 5262

— Głos p. x. Stojałowskiego (z poparciem) 5262

Cygany gm.: (ob. Tarnobrzeg.)

Cyranowiczowa Barbara, wd. po naucz., pet. o zaopatrzenie . . . 5467

Cywilne postępowanie sądowe: Wniosek p. Skwarkii tow. w sprawie wydania pouczenia ludności o postanowieniach §. 433. procedury cywilnej — Al. 785 . . . . . 4579, 5149—50

Chwałowice gm.: Pet. gminy o pomoc dla pogorzelców 5420

Stronica

Ćwików gm.: Pet. gmin: Ćwików, Dąbie, Jeżowa, Kuzie, Łąki, Otfinów, Pawężów, Podlipie, Swiebodzin w sprawie gminnych sądów polubownych 5629

Cwitowa gm.: Pet. gminy w sprawie wykupienia gruntów z funduszu regulacyi Dniestru 5110

— tej samej petycya w sprawie przeprowadzenia nowego katastru gruntów 5110

— taż sama, pet. w sprawie odstąpienia drogi l. k. 1080 na własność gminy 5110

Czajkowski Tadeusz, prof. Semin. naucz. w Tarnowie, pet. o subw. na wydawnictwo „Głosu rolniczego“ 5262

Czapkajło Wiktorya, dozorczyni, pet. o zapomogę dla sieroty Józefa Chomyna 5261

Czarkowskiej-Golejewskiej im. fundacya, (ob Szymkiewicz W.)

Czarnawoda gm.: (ob. Koleje).

Czarnik Stanisław Dr., (ob.: Schramm Hilary.)

Czarniowski i Spka, fabryka podolska mydła i wyrobów chemicznych „Postęp“ w Zaleszczykach, pet. o subw. na rozszerzenie fabryki 5701

Czarnowska Józefa, właść. zakł. nauk., pet. o subw. na swój zakład 5260

Czechowa Matylda, wdowa po zarządcy szpitala we Lwowie, pet. o zapomogę 5303

Czechowice gm.: Szkoła polska: (ob Szkoły Ludowej Tow.)

Czemeryńska Filipina, naucz. em., pet. o policzenie lat służby 5421—5

Czernelica gm.: Wniosek p. A. Teodorowicza i tow. w sprawie utworzenia Sądu pow. w Czernelicy — Al. 569. 2318, 2748—9

— Sprawozd. Kom. prawn. — Al. 776. 5130

Czernica gm.: Wniosek p. Brunickiego Juliana i tow. (nagły) o zapomogę dla pogorzelców gm. Czernicy i Juseptycz . . 5059

— Uzasadnienie nagłości — głos p. Brunickiego 5093

— Uchwalenie wniosku 5094

— Załatw. sprowozd. Kom. budżet. . . . . 5409—13

— Pet. mieszkańców i pogorzelców gm. Czernica o pomoc i zapomogę 5067

— Pet. prezydyum Wydziału powiat. w Stryju w tej samej sprawie 5068

Czernichów gm.: (ob. Rolnicze Szkoły.)

— folwark, (ob. Rolnicze Szkoły.)

Czernichowski Stanisław, naucz.: Interp. p. Kurowca i tow. do Rządu w sprawie protegowania przez Starostwo w Kałuszu Stan. Czernichowskiego, naucz. w Petrance 5667

Czerniec gm., (ob. Koleje.)

Czerniewicz Marya wd. po naucz., pet. o zapomogę 5216

— taż sama pet. o podwyższenie pensyi wdowiej 3157

— Załatw. z Al. 830. . . . . 5421—5

Czerniowce gm.: — (ob.: Bursy, Ochronki, Sokół.)

Czerwonogród gm.: Zakład Sióstr Miłosierdzia w Czerwonogrodzie pet. o subwencyę 5301

Cześniki gm.: Pet. gm. Cześniki o odpisanie kosztów leczenia Michała Biłobrywki 5465

Czortków gm.: Pet. Rady powiat. w Czortkowie w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi 5069

Stronica

— Pet. gm. Czortków i stacyi Wygnanka o podwyższenie zasiłku na budowę szkół 5217
— Pet. gm. Czortków o kreowania szkoły wydziałowej 5217
— Pet. Towarzystwa pomocy przemysłowej w Czortkowie o zasiłek na koszta prowadzenia wyrobów kilimkarskich i wzorowego warsztatu 6079
— (ob. Bursy, Internaty, Ruskie Tow. Pedagogiczne.)
Czortków-Grzymałów-Borki wielkie, kolej, (ob. Koleje.)
Czudec gm.: Pet. Komitetu wiecu oświatowego w Czudcu o przekształcenie szkoły na typ wyższy 5467
Czytelnia Akademicka im. A. Mickiewicza w Krakowie, pet. o subw. 5216
— druga pet. w tejże sprawie 5629
Czytelnia ludowa żydowska w Krakowie, pet. o subw. 5067
Dąbie gm.: (ob. Ćwików.)
Dąbie-Pilzno, droga, (ob. Pilzno.)
Dąbrowa gm.: Wniosek p. Bojki i tow. w sprawie założenia w Dąbrowie szkoły średniej 5344
Dąbrowica gm.: Pet. W. Radłowskiego i tow. o przekopanie kosztem funduszów kraj. rowu 5465
Dąbrowska Melania, właść. Zakładu naukowo-wychowawczego w Stanisławowie, pet. o subw. 5262
Dąbrowski Edmund, em. assyst. Wydz. kraj., pet. o zasiłek . . . 5106
Dachnów gm.: Wniosek (nagły) p. Tymoteusza Starucha i tow. o zapomogę dla pogorzelców w Dachnowie 5183
— Uzasadnienie nagłości wniosku, przekazanie wniosku komisyi . . . . . 5267—8
— Załatw. Sprawozd. kom. budż. . . . . 5409—13
— Pet. gm. Dachnów o pomoc dla pogorzelców 5419
Daniłko Michał, em. naucz., pet. o podwyższenie emerytury . . 3655
— Załatw. z Al. 830 5421-5
Dauko Ludwik z Osieka o pomoc dla poszkodowanych gradobiciem 5339
Dębica gm.: Pet. Zwierzchn. gminnej w Dębicy o przeniesienie płac nauczycielskich do II. klasy płac 5339
— Pet. Zwierzchn. gm. w Dębicy o dozwolenie nałożenia dodatków gminnych powyżej 50% na pokrycie rat annuitetowych od pożyczki 5339
— Pet. Zwierzch. gm. w Dębicy o zezwolenie na zaciągnięcie pożyczki komunalnej w wysokości 305.000 K. w Banku kraj. . . . . 5701—2
— Głos p. Górskiego (z poparciem) 5702
Dębicka Jadwiga, artystka opery, pet. o zasiłek na kształcenie się za granicą 5259
Deckerta im. Bursa, (ob. Bursy.)
Dediw Władysław, naucz., pet. o policzenie lat służby 3938
— Załatw. z Al. 830 . . . . . 5421—5
Deduza Jan, (ob. Rojek J.)
Deklaracye w sprawach politycznych, (ob. Oświadczenia.)
Delang J., Egzekutor podatkowy, (ob. Bartnicki M.)
Delatyn gm.: Pet. Zwierzchn. gminnej w Delatynie o uwolnienie od dodatków kraj. i pow. na cele asanacyjne 5667
Delegacya stała zjazdu, (ob. Techników polskich.)
Derdalewicz Antonina, naucz., pet. o policzenie lat służby . . 3535
— Załatw. z Al. 830 . . . . . 5421—5

Stronica

Derszczów gm : Interp. p. Lewickiego i tow. do Wydz. kraj w sprawie melioracyi pastwiska gminnego w Derszczowie i Tejszarowie w pow. żydaczowskim 5059

Deskurowa Marya, naucz., pet. o policzenie lat służby do emerytury 5599

Dim narodyj, (ob. „Ruskij“).
(ob. Lisko, Szczytowce).

Dłubnia, rzeka, (ob. Bieńczyce).

Dmytrowice gm.: (ob. Sicz).

Dniester, rzeka, (ob. Regulacya).

— (ob. Żegluga).

Dobcza gm.: Interp. p. Makucha i tow. w sprawie dodatków szkolnych pobranych przez inspektora Szumskiego . . . 5220

Dobromil gm.: Pet. Wydz. powiat. w Dobromilu o 75% tową subw. na dokończenie drogi powiat.: Krościenko-Bircza . . . 5667

Dobrowlany gm.: Pet. gminy o przydzielenie do Sądu powiat. w Drohobyczu 5702

Dobrowlany gm. (most), (ob. Landestreu, Niebyłów, Nowica).

Dobrynia gm.: Pet. gm. w sprawie gminnych sądów rozjemczych 5701

Dobrzany gm.: Pet. Zarządu szk. w Dobrzanach o posunięcie do II. kl. płac naucz. 5068

— Pet. Zwierzchności gm. w Dobrzanach o zasiłek dla pogorzelców 6074

Dodatki gminne i szkolne:

Wniosek p. Skarbka i tow. w sprawie polecenia władzom podatkowym, odrębnego przypisywania dodatków gminnych od szkolnych i niewypłacania na szkolne cele dodatków przypisywanych na cele gminne, a wreszcie w sprawie oddzielnego rozdzielania odpisów podatkowych na szkolne i gminne Al. 789 . . . . . 5111, 5153

— (ob. Dębica, Dobcza, Posada sanocka).

Dodatki krajowe i powiatowe: Petycye w sprawie uwolnienia (ob. Bontatt, Borszczów, Delatyn, Jaremcze, Mikuliczyn, Swoszowice, Szczawnica Wyżna, Truskawiec, Zakopane).

— (ob. Przemysł).

Dolina gm.: Pet. Wydz. powiat. w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi . 5302

— Druga pet. w tej sprawie 5599

— Pet. Wydz. pow. o odpisanie zasiłku udzielonego w r. 1908 dla funduszu powiat. dróg gminnych . . . 5599

— Pet. Wydz. powiat. o odpisanie reszty długu za szpital . . 5599

Dolina gm. (pow. Czortkowski), (ob. Siez).

Doliński Hipolit, em. naucz., pet. o zapomogę 5562

Dołha Wojniłowska, gm., pet. Komit. budowy kościoła w Dołhej Wojniłowskiej o datek na budowę kościoła 5067

Dom akademicki im. A. Mickiewicza we Lwowie: pet. Zarządu o subw. na spłatę długów 5140

Dom opieki przy Stow. „Pracy kobiet“ we Lwowie, (ob. Pracy kobiet Stow.).

Dom polski w Skale (ob. Skała).
(ob. Lutowiska).

Dom pracy w Krakowie, pet. Komitetu o zapomogę 5067

Stronica

Dom słuchaczów Politechniki, we Lwowie, pet. o subw. 5808
Dom Zdrowia, (ob. Pomoc bratnia).
Domańska Krystyna, pet. o zasiłek na kształcenie się w malarstwie . 5142
Dombrowski Jan, em. drożnik kraj., pet. o wyższe zaopatrzenie . . 5216
Domokrążstwo: Interp. p. Jedynaka i tow. do Rządu w sprawie nieprzestrzegania ustawy o domokrążstwie przez Starostwo w Krośnie 5883
Domów tanich mieszkalnych Tow., (ob. Tanich).
Domy gościnne dla pątników, (ob. Koncesye).
Dorożów gm.: Interp. p. Makucha i tow. w sprawie nadużycia władzy przez naczelnika gminy w Dorożowie . . . 5421
Dorykowa Włodzimiera, naucz., pet. o policzenie lat służby . . 5599
Dostawy i roboty rządowe: Wniosek p. Myruniuka-Zajaczuka i tow. w sprawie oddania dostaw i robót rządowych . . 5736
— (ob. Dwutygodnik).
Dowossera Albina, wd. po naucz., pet. o pensyę wdowią . . . 5069
Dowóz bydła i mięsa zagranicznego:
Wniosek (nagły) p. Stapińskiego i tow. w sprawie niedopuszczenia zagranicznego bydła i mięsa w granice państwa 5220
— Uzasadnienie nagłości i wniosku . . . . . 5269—73
— W rozprawie głosy pp.: Lea (z wnioskiem wybrania osobnej kom.), Ciuchcińskiego, Lewickiego, Maryewskiego i Sandulaka . . . . . 5273—81
— Uchwalenie nagłości wniosku 5281
— W sprawie odesłania do Kom. głosy pp.: Stapińskiego, Marszałkowicza, Lea, Stapińskiego, Makucha, X. Senyka, Lea i Stapińskiego: uchwalenie odesłania wniosku do Kom. gospod. kraj. . . . . 5281—4
— Wniosek p. Czartoryskiego i tow. o niedopuszczenie mięsa argentyńskiego w obszar cłowy Monarchii — Al. 811 5220, 5307—8
Dozorców melioracyjnych kurs, (ob. Kurs).
Drapałowa Anna, wdowa po drożniku, pet. o zaopatrzenie . . . 5259
Drewko Józef, naucz. szkoły rolniczej, pet. o przyznanie dodatków pięcioletnich 5068
Droba Stanisław, Dr. prym. szpit. św. Łazarza w Krakowie, pet. o pokrycie wydatków urządzenia pracowni bakteryologicznej 5178
Drobkówna Rozalia, naucz., pet. o policzenie lat służby . . . 5139
Drobniak Jan, zarobnik, pet. o zapomogę 5069
Drobot Jan, pet. o stały dar z łaski z powodu okaleczenia w służbie kraj. 5667
Drogi i ich budowy:
Sprawozd. Wydz. kraj. o ukrajowieniu dróg — Al. 741 . 5054
— Sprawozd. Kom. drogowej — al. 866 5773
— W rozprawie ogólnej głosy pp.: Abrahamowicza, Czecza i sprawozdawcy: Jędrzejowicza . . . . . 5773—6
Uchwalenie wniosków Kom. . . . . 5776—7
— Petycye w sprawie ukrajowienia dróg, ob.: Lwów, Mielec, Pilzno, Rohatyn, Żegiestów, Żywiec.
— Wniosek nagły p. Długosza i tow. w sprawie rekonstrukcyi drogi Wojtowa—Biecz 5183

Stronica

Drogi i ich budowy:
— Uzasadnienie nagłości i wniosku — i przekazanie wniosku Kom. 5267
— Petycye w sprawach o budowę dróg i subwencye na drogi, (ob.: Dobromil, Grybów, Husaków—Medyka, droga, Kossów, Majerczyk J., Myślenice, Nowy Targ, Olsza, Pilzno, Ropczyce, Wetlina, Złoczów).
— Wnioski i petycye w sprawie budowy mostów: (ob.: Grzechinia, Landestreu, Limanowa, Niebyłów, Nowica, Pleżna (Pleśna), Tarnobrzeg, Wampierzów, Wetlina.
— (ob. Myta).
Drogi wodne, (ob. Zjazd techników).
Dróg wodnych budowa, (ob. Kanałów spławnych).
Drogowa ustawa: Pet Wydz. pow. w Stryju o zmianę ustawy drogowej 5375
— (ob.: Bochnia, Ropczyce, Sokal, Stary Sambor).
Drohobycz gm.: Pet. Nauczycielstwa m. Drohobycza o ustanowienie podwójnego etatu stałych nauczycieli przy szkole męskiej 5798
— (ob. Bursy, Gwiazda, Ochronki).
Drozdowa Alojza, naucz., pet. o przyznanie pięciolecia 5143
Drożdże: Wniosek p. Skarbka i tow w sprawie zakazu używania drożdży z domieszką krochmalu 5468
Drożnicy dróg krajowych: Pet. dróżników krajowych o polepszenia bytu 5301
— Głos p. Czarkowskiego-Golejewskiego (z poparciem . 5301
— Pet. drożników w pow. Żółkiewskim o stabilizacyę . 5667
— Takaż sama petycya 5842
— Petycye dróżników o stabilizacyę, podwyższenie poborów tudzież petycye wdów i sierót po drożnikach, (ob. Baczyńska T., Dombrowski J., Drapałowa, Fedyna E., Gering J., Kałyniuk, Prorok A.. Rondewaldowa E., Rząśnicka, Tymczuk.)
Drożyzna: Wniosek nagły p. Lea i tow. w drożyzny 5305
— Uzasadnienie nagłości (głosy pp: Lea, Adama, Stefczyka, Landaua, Petruszewicza, Bandrowskiego) . . 5349—360
— Głos p. Stefczyka (dla sprostowania faktycznego) . . 5360—1
— Uchwalenie nagłości wniosku — i uchwalenie wyboru osobnej Kom. 5361
— Uchwalenie przekazania wniosku Kom. 5361
Drożyźniana Komisya sejmowa, (ob Komisye sejmowe.)
Druciarskie wyroby, (ob. Kończuga.)
Drukarzy Tow., (ob. Ognisko.)
Drzewa wyrąb: Wniosek p. Schätzla i tow. w sprawie zmiany wydanego w d. 14. kwietnia 1908 r. L. IX. 990/24 rozporządzenia c. k. Namiestnictwa w duchu ustawy kraj. z d. 15. czerwca 1904 r. Nr. 93. dz. u. i rozp. kraj. — Al. 647. . . 3471, 4019—20
— Sprawozd. Kom. gosp. kraj. — Al. 769. 5125
— W rozprawie głosy pp.: Lewickiego i Kędziora . . 5125—7
— Uchwalenie wniosku Kom. 5127
Drzewicki Szczepan X., pet. o przyznanie mu jako katechecie pię- 5621
Dubiecko gm.: Pet. gm. Dubiecko i okolicznych o kreowanie posady lekarza okręgowego 5219
Dublany gm.: (ob. Rolnicze szkoły.)
Dubrawa ad Daszawa gm., (ob. Kolano.)

Stronica

Dudkiewicz Henryk, em. naucz., pet. o policzenie lat do emerytury 5104
Duliby gm.: Wniosek (nagły) p. Brunickiego Juliana w sprawie pomocy dla pogorzelców gm. Duliby 5182
— Uzasadnienie i przekazanie wniosków Kom. 5268
— Załatw. sprawozd. Kom. budżet. 5409
— Pet. Wydz. pow. w Stryju o pomoc dla pogorzelców gm. Duliby 5215
Dunajec gm.: Pet. Grona nauczycielskiego w Dunajcu o przeniesienie do III klasy płac 5301
Dunin Adam Kalikst hr., naucz., pet. o policzenie lat służby . . 5110
Duninów gm.: Pet. gminy Duninów o utworzenie samoistnej gminy 5976
Dyaków Wzajemna pomoc, Tow. dla dyecezyi przemyskiej, pet. o zapomogę 5067
— takież tow. dla dyecezyi lwowskiej, o subw. 5181
— Głos p. X. Senyka (z poparciem) . . . . . 5181—2
— Pet. dyaków dekanatu skolskiego o uznanie ich funkcyonaryuszami cerkwi 5177
Dybków gm.: Pet. gminy przeciw przyłączeniu do miasta Sieniawy 5976
— (ob. Sieniawa).
Dymnickiego F. X. im. bursa, (ob. Bursy.)
Dwutygodnik dostaw, wydawnictwo we Lwowie, pet. o subw. 5808
Dziadkowiec Jędrzej, pet. o pomoc dla poszkodowanych gradobiciem w Chrobaczach ad Łętownia 5339
Działowo-regulacyjna ustawa, (ob. Agrarne operacye.)
Dziama Leszek, dr. b. naucz. szk. roln., pet. o zmianę przyznanej mu odprawy na emeryturę 5139
Dziedzicowa Helena, wd. po naucz., pet. o podwyższenie pensyi . 5998
Dziełek ludowych wydawnictwa Komitet, pet. o subw. 5261
Dziennikarzy polskich Tow. we Lwowie, pet. o zapomogę dla Gołemberskiej wdowy po dziennikarzu 6043
Dzików gm. (ob. Tarnobrzeg.)
Dziubińska Wanda, wd. po urz. rach. Wydz. kraj., pet. o dar z łaski . 5719
Dzwinok, wydawnictwo, (ob.: Ruskie Tow. Pedagogiczne.)
Dżurków gm.: Wniosek (nagły) p. Theodorowicza i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców w gm. Dżurków, pow. Horodeńskiego 5563
Eckhardtówna Zofia, naucz., (ob. Smidowicz A.)
Egzekucye podatkowe, (ob. Podatków ściąganie.)
Egzekucyjna ordynacya, (ob. Ordynacya.)
Egzekutorowie podatkowi, (ob. Bartnicki M.)
Ekonomek Panien Stow. w Kołomyi, pet. o subw. 5105
— Pet. takiegoż Stow. w Tarnopolu o subw. 5302
— Pet. takiegoż Stow. w Krakowie o subw. na zaprowadzenie szkoły dla zawodowych pielęgniarek 5666
Ekspedytorów pocztowych Stow., (ob. Pocztmistrzów).
Elementarne klęski: Petycye o pomoc z powodu klęsk elementarnych: (ob.: Sassów).
— (ob.: Gradobicie).
— (ob.: Myszy).
— (ob.: Pogorzelcy).
— (ob: Pryszczyca i Zarazy).
„Eleuterya“ Tow. wstrzemięźliwości we Lwowie, pet. o subw. . . . 5303
— Toż samo Tow. w Krakowie, pet. o subw. 5562
— Druga pet. tegoż Tow. 5631

Stronica

Emeryci Wydz. kraj. i wdowy po urzędnikach Wydz. kraj., pet. o przyznanie pensyi emerytalnych na równi z państwowemi 5068

— (ob.: Nauczyciele).

Emigracya: Wniosek (nagły) p. Górskiego i tow. w sprawie zapewnienia renty wdowom i sierotom po wychodźcach, którzy ulegli nieszczęśliwym wypadkom w Niemczech 2994, 3074

— Sprawozd. Kom. administr. — Al. 792 5155
W rozprawie głosy pp.: Tym. Starucha, Makucha, Komisarza rządowego; przerwy ze strony posłów Starucha, Lewickiego i innych; upomnienie Marszałka. — Głos sprawozdawcy: p. Stan. Henryka Badeniego . . . 5155—5162
Uchwalenie wniosku Kom. 5162

— (ob.: Przegląd emigracyjny).

Emigracyjne Tow. polskie w Krakowie, pet. o subw. na podróże informacyjne w sprawie wychodźctwa i podróże misyjne . 5177

— toż samo o subw. na utrzymanie schroniska noclegowego dla wychodźców 5177

Etat Wydziału krajowego:

Sprawozd. Wydz. kraj. o powiększeniu etatu technicznej służby drogowej — Al. 740 . . . . . 5053—4

— Sprawozd. Kom. budżet. — Al. 844 . . . . . 5501—2

— (ob.: Kolejowe Biuro, Kulparków, Szpital powsz. Lwów).

Fatowce gm.: Sprawozd. Wydz. kraj. o wydzieleniu gm. Fatowce i Turka z okręgu Sądu pow. w Gwoździcu a przydzieleniu do okręgu Sądu pow. w Kołomyi — Al. 808 5293

Fedyna Ewa, wd. po drożniku, pet. o zapomogę 5798

Felicyanki (ob.: Bełz, Internaty, Kosińska M. A., Kunaszowska M. R.).

Festenburgowa Gerard Marya, wd. po kontrolorze biura solnego, pet. o dar z łaski 5109

Filewicz Włodzimiera: Przełożona SS. Bazylianek, (ob. Bazylianki).

Fink Mikołaj, em. naucz., pet. o zapomogę 6043

Firliciński Stanisław, em. naucz., pet. podwyższenie emerytury . 5068

Floryana św. Kościół w Krakowie: pet. Komit. paraf. o subwencyę na restauracyę kościoła 5263

Formalne postępowania i uchwały:

— Wniosek p. Lewickiego o załatwienie jego wniosku nagłego w sprawie reformy ordynacyi wyborczej po myśli §. 58 art. 4. regulaminu bez odsyłania do Kom. 5096

— Głos p. Petruszewicza o skonstatowanie kompletu . . 5198

— Odpowiedź Marszałka 5198

— Stwierdzenie kompletu w Izbie 5199

— Głos p. Petruszewicza z wnioskiem przejścia do porządku dziennego (nad wnioskiem p. Sobolewskiego o utworzeniu szkół dla mniejszości narodowych) i w sprawie skonstatowania kompletu 5222

— Głos Marszałka co do interpretacyi §. 20 regulaminu i zarządzenie stwierdzenia kompletu . . . . 5222—3

— Wniosek formalny p. Laskowskiego o powiększenie liczby członków Kom. szkolnej do 25 5413

Stronica

Formalne postępowania i uchwały:
— Głos p. Lewickiego przeciw temu wnioskowi . . . 5413
— Głos Marszałka w tej sprawie 5413
— Odroczenie głosowania nad powyższym wnioskiem z powodu braku kompletu 5413
— Wniosek p. Bojki o przydzielenie petycyi L. s.: 6513, 6535, 6686, przekazanych Kom. gminnej, do Kom. administracyjnej — i uchwała 5426
— Wniosek p. Tym. Starucha o wzięcie pod obrady jego wniosku nagłego natychmiast 5563
— Głos Marszałka z oznajmieniem, że wniosku tego nie może poddać pod głosowanie 5563
— Powtórny głos p. T. Starucha 5564
— Oświadczenie Marszałka 5564
— Wniosek p. Lewickiego o zamknięcie posiedzenia i odłożenie obrad Sejmu do czasu przedłożenia sprawozdania Kom. dla reformy sejmowej ordynacyi wyborczej . . . . . 5604—5
— Wniosek p. Stapińskiego o przerwanie posiedzenia na pół godziny, głos p. Lea w tej sprawie . . . . . 5604—5
— Oświadczenie Marszałka (z wyjaśnieniem postanowień regulaminu sejmowego) 5605
Odroczenie posiedzenia na ½ godziny 5605
— Dalszy ciąg rozprawy nad wnioskiem p. Lewickiego, głosy pp.: Lea, Stapińskiego, Laskowskiego, Adolfa Brunickiego . . . . . 5605—7
— Głos p. Lewickiego (modyfikuje wniosek: by posiedzenie zamknąć a najbliższe zwołać po przedłożeniu sprawozdania Kom. dla reformy sejm. ordynacyi wyborczej) . . . . . 5607—8
— Oświadczenie Marszałka, iż drugiej części wniosku p. Lewickiego nie podda pod głosowanie, jako sprzecznej z regulaminem 5608—9
— Odrzucenie wniosku o zamknięciu posiedzenia 5609
— Wniosek p. Lea o wyznaczenie następnego posiedzenia na dzień 22. października 1911 r. — i uchwalenie tego wniosku . . 5611
— Wniosek p. Bojki o przydzielenie pet. L. s.: 7373, 7374 i 7375 Kom. sanitarnej zamiast, jak to się stało, Kom. gminnej — i uchwała 5674
— Wniosek p. Lewickiego o zamknięcie posiedzenia . . 5744—5
— Rozprawa nad tym wnioskiem: głosy pp.: Dudykiewicza, Korola, Laskowskiego, Lea, Tadeusza Cieńskiego, Stapińskiego, Adolfa Brunickiego i Lewickiego . 5745—55
Odrzucenie wniosku 5755
— Wniosek p. Lewickiego o zamknięcie posiedzenia . 5765
— Odrzucenie wniosku 5765
— Głos p. Lewickiego z protestem przeciw obradom . . 5781
— Protest p. Lewickiego przeciw obradom . . . . 5784—6
— Wniosek p. Lewickiego o zamknięcie posiedzenia i stwierdzenie kompletu w Izbie 5786
— Stwierdzenie przez Marszałka obecności 88 posłów (mimo opuszczenia sali przez posłów ruskich) i odrzucenie wniosku o zamknięcie posiedzenia 5786
— Wniosek p. Pinińskiego o odesłanie petycyi obciążających budżet Wydziałowi kraj. do załatwienia — i uchwała . . . 5801

Stronica

Formalne postępowania i uchwały:
— Wniosek p. Lewickiego o zamknięcie posiedzenia dla porozumienia się w sprawie reformy wyborczej 5802
— w rozprawie nad tym wnioskiem głosy pp.: Dudykiewicza, Korola i Głąbińskiego . . . . . 5802—5
— Głos p. X. Senyka w sprawie terminu przyszłego posiedzenia i oświadczenie Marszałka 5805
— Uchwalenie zamknięcia posiedzenia 5805
— Wniosek p. Skwarki o zamknięcie posiedzenia . 5808—12
— W rozprawie nad tym wnioskiem głosy pp.: Korola Dudykiewicza, Laskowskiego, Lea, Stapińskiego, Lewickiego . . . . . 5812—5821
— Odrzucenie wniosku p. Skwarki 5821
— (ob. Porządku dziennego sprawy, Protokoły, Protesty).
— (ob. Komisye).
— (ob. Regulamin).

Franciszkanek S. S. klasztor, (ob. Kęty).

Friedrich Helena, pet. o zapomogę na prowadzenie restauracyi w Cieszanowie 5175

Frysztak gm.: Pet. Grona naucz. w Frysztaku o przeniesienie do III. klasy płac naucz. 5467

Fundacye, (ob.: Czarkowkich-Golejewskich, Gotthelfa, Skarbka).

Fundusz pożyczkowy budowy koszar, (ob.: Koszary dla wojska).

Fundusz pożyczkowy dla Kółek rolniczych:
Wniosek (nagły) p. Cieleckiego i tow. w sprawie podwyższenia funduszu pożyczkowego dla Kółek rolniczych — Al. 810 . . . . . 5183, 5305—7

Fundusz propinacyjny galic., (ob. Propinacyjny).

Furmański Franciszek, naucz., pet. o policzenie lat służby 2815 i 3938
Załatw. z Al 830 . . . . . 5421—5

Gaje hałoskowieckie i Gaje ponikowieckie: gminy: pet. gmin obu o utworzenie z nich odrębnej gminy administracyjnej . . . 5263

Galerya sejmowa: Zapytanie p. Starucha do Marszałka w sprawie utrudnień jakich doznaje pytający i inni posłowie ruscy w uzyskaniu biletów wstępu na galeryę sejmową . . . . . 5978—9
— Odpowiedź Marszałka 5979

Garderoba teatralna, (ob. Besida Ruska).

Gembarzewska Jadwiga, pet. o zasiłek na studya muzyczne . . 5521

Gering Julia, sierota po kond. dróg kraj., pet. o dar z łaski . . . 5106

Gerlachówna Antonina, sierota po naucz., pet. o posadę nauczycielską substytucyjną 5701

Giani Ludwika Klementyna, przełożona S. S. kongr św. Józefa w Tarnopolu, pet. o subw. na zakupno środków naukowych dla liceum żeńsk. 5342

Giebułtowska Anna, (ob. Chodorowska).

Giertowska Marya, wd. po naucz., pet. o pensyę i dodatek na wychowanie sieroty 5178

Gieryłowie Antoni i Marya, pet. o przyjęcie kosztów leczenia ich córki Rozalii na fundusz krajowy . . . 5467

Stronica

Gilowice gm.: Pet. gm. w sprawie gminnych sądów polubownych 5302
Gisztek Fr. i tow., (ob. Koleje).
Głogowice gm., (ob. Łańcut).
Głos rolniczy, (ob. Czajkowski T.).
Głuchoniemych Stow., (ob. Nadzieja).
Głuchowiec gm.: Pet. Gminy o zapomogę na budowę studni . . 5914

Gminne opłaty:

a) od napojów spirytusowych: (ob. Komarno, Mierzeń, Oświęcim, Tłuste).

Gminne sprawy: Wnioski, interpelacye i petycye w sprawach gminnych, (ob. Bełz, Dorożów, Horodyszcze, Howiłów mały, Kałusz, Krasne, Lubycza kameralna, Łanczyn, Małaszowce, Markowce, Nowe Sioło, Nowy Targ, Ottynia, Podwerbce, Potoczek, Rekszyna, Ropczyce (pow. Drohobycz), Ryglice, Sędziszów, Skała, Sławentyn, Sokierczyn, Starasól, Strupków, Szumlany, Tłuste, Wierzbów, Zamarstynów, Żabokruki).

— (ob. Pastwiska gminne).
— (ob. Postępowanie prawne).
— (ob. Poruczony zakres działania).
— (ob. Sądy polubowne gminne).
— (ob. Terytoryalne zmiany).
— (ob. Urzędy rozjemcze gminne).

Gminne Urzędy rozjemcze, (ob. Urzędy).
Gniazda sieroce, (ob. Brody).
Gniewczyna Łańcucka gm., (ob. Łańcut).
Gniewczyna Tryniecka gm., (ob. Łańcut).
Gogola im. bursa, (ob. Bursy).
Goldentalowa Wiktorya, wdowa po dyrekt. kraj. Biura kolej., pet. o przyznanie daru łaski 5070

— takaż, druga pet. 5116
— takaż, trzecia pet. 5299

Goldmana Bernarda im. Koło Tow. Szkoły ludowej, (ob. Szkoły lud. Tow.).

Gołąb Jan, Dr., lek. okręg., pet. o veniam aetatis 5665
Gołąbkowice gm., (ob. Chruślice).

Gołębiowska Petronela, wd. po naucz., pet. o zapomogę 5419
Gołemberska Zofia, wd. po dziennikarzu, (ob. Dziennikarzy Tow.).
Gołkowice gm.: Pet. gminy Gołkowice i Rady szkolu. miejsc. o przeniesienie do wyższej klasy płac naucz. 5260

Gołkowice uścienieckie gm, (ob. Koleje).
Gombatiuk Andrzej: Interp. p. Makucha i tow. w sprawie postępowania sekretarza Starostwa w Zaleszczykach przy zasądzeniu Gombatiuka . . . . . 5736—7
Goner Otto Marya Br., pet. o subw. 5178
Gorajec gm.: Pet. pogorzelców w Gorajcu o zapomogę . . . 5522
Gorayskiego A. im internat, (ob. Internaty).
Gorecka Marya, wdowa po naucz., pet. o zasiłek 5303
Görgöl Augusta, wd. po woźnym Wydz. kr., pet. o dar z łaski . . 5142
Gorlice gm.: Pet. Magistratu w Gorlicach o pomoc dla pogorzelców 5465

— Pet Wydz. powiat. w Gorlicach w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacyi . . 5998

Stronica

Gorlicka Apolonia, wd. po naucz., pet. o zwrot wkładek emeryt. męża lub zaopatrzenie 5340

Gorliczyna gm., (ob. Łańcut).
— (ob. Markówka).

Górnicze sprawy: Sprawozd. Wydz. kraj. w sprawach górniczych Al. 753 5071

„Gorzelnictwo“, czasopismo: Pet. Tow. gorzelniczego we Lwowie o subw. na wydawnictwo: „Gorzelnictwa“ 5701

Gorzka Ludwik, em. naucz., pet. o zapomogę 5520

Gorzyce gm., (ob. Łańcut).

Gospodarskie Tow. c. k. we Lwowie:
— Pet. Komitetu Tow. o subw. dla zasilenia Spółki zbytu jaj i drobiu 5215
— Pet. tegoż Tow. o subw. na szkołę chmielarską w Brodach 5259
— (ob. Stryj).

Gospodarstwa domowego szkoła, (ob. Kongregacya, Kraków).

Gospodarstwa drobnego kursa, (ob. Kółek roln. Tow.).

Gospodarstwo domowe i wiejskie, (ob. Kobiet wykształcenie).

Gospodyń wiejskich szkoła, (ob. Iwonicz, Siemieński X.).
— (ob. Kółek rolniczych Tow.).
— (ob. Kurs).

Gotówkowe wypłaty, (ob. Wypłaty).

Gottfried S. przełożona Seminaryum żeńsk. w Białej, pet. o subw. 5266

Gotthelfa Oziasza im. fundacya w Samborze, pet. o subw. stałą na szpital 5070

Gozdecki Józef dr., lekarz okręgowy, pet. o veniam aetatis . . 5843

Grabaszowska, wd. po zarządcy szpit., pet. o zapomogę 5299

Grabowska Julia, naucz., pet. o policzenie lat służby . . . 3535
— Załatw. z Al. 830. . . . . 5421—5

Grabowski Piotr, były stróż gmachu sejm., pet. o podwyższenie emerytury lub zapomogę 5106

Gracko Bronisław w Felsztynie, pet. o udzielenie bezpłatne maszyny do wyrabiania dachówek 5142

Gradobicia klęska: Wniosek (nagły) p. Krężla i tow. w sprawie zapomogi dla gmin nawiedzonych klęską gradobicia w pow. pilzneńskim 5111
— Uzasadnienie nagłości i wniosku, przekazanie wniosku Kom. budż. . . . . 5264—5
— Petycye o pomoc z powodu gradobicia, (ob.: Chropacze, Dauko L., Dziadkowiec, Koszarowa, Łyłyk T., Nossowce, Osiek, Pilzno, Przyborzany, Przyszów kameralny).

Grębałów gm. Pet. gminy w sprawie gminnych Sądów polubownych 5306

Grębów gm.: Wniosek nagły p. x. Stojałowskiego i tow., w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom w Grębowie . . 5343
— Uzasadnienie nagłości i jej uchwalenie 5503
— Uzasądnienie wniosku i przekazanie Kom. 5503
— Sprawozd. Kom. budżet. (pisane) . . . . . 5742—44
— (ob. Tarnobrzeg.)

Grodecki Franciszek dr., lekarz okręg., pet. o veniam aetatis . . . 5302

Grochów, przysiółek, (ob. Huta rożaniecka.)

Stronica

Gródek Jagielloński: Interp. p. Makucha i tow. do Rządu w sprawie postępowania Rady szkolnej okręgowej w Gródku Jagiell. przy obsadzaniu posad naucz. w Janowie . . 5144

— Interp. p. Kiweluka i tow. do Rządu w sprawie nadużyć starosty Leszczyńskiego w Gródku Jagiell. 5183

— Pet. Wydz. pow. w Gródku w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi . . . 5215

— Interp. p. Tymoteusza Starucha do Rządu w sprawie zamiany lasu kameralnego z hr. Gołuchowskim w Gródku Jagiellońskim 5264

— Interp. p. Petruszewicza i tow. do Rządu o postępowanie Wydz. pow. w Gródku w sprawie klęski myszy w Zaszkowie 5523

— Pet. Stow. rękodzielników i mieszczan w Gródku o subw. 5302

— Pet. Tow. Szkoły ludowej w Gródku o subw. na bursę im. A. Potockiego 5465

— (ob. Bursy, Myszy, Sokoł.)

Grodzisko gm.: Pet. gminy Grodzisko przeciw rozdziałowi powiatu łańcuckiego na 2 powiaty 5631

Grodzisko górne gm: Pet. gminy przeciw rozdziałowi pow. łańcuckiego 5666

Grodzka Anna, naucz., pet. o policzenie lat służby . 2536, 3269, 3531

— Załatw. z Al. 830. . . . . 5421—5

Grodzka Anna, naucz.: Interp. p. Skwarki i tow. w sprawie samowoli Anny Grodzkiej, nauczycielki w Sielcu pow. przemyskiego 5420

Gronkowa Zofia, naucz., pet. o policzenie lat służby 5843

Grono Konserwatorów (ob. Konserwatorów.)

Grünesowa Fana vel Feige, wd. po naucz., pet. o podwyższenie pensyi wdowiej . . . . . 3157—8

— Załatw. z Al. 830. . . . . 5421—5

Gruźlica: Pet. Tow. walki z gruźlicą o subw. 5410

Gruźlicy płuc zwalczanie, (ob. Lisko.)

Grybów gm.: Pet. Wydz. powiat. w Grybowie o subw. na budowę mostu na rzece Kamionce 5106

Grzechynia gm.: Pet. gminy o budowę mostu na Skawie na drodze publicznej Maków-Grzechynia 5340

Grzywałd, obsz. dworski, (ob. Koleje.)

Guewowa Zofia, wdowa po naucz., pet. o podwyższenie pensyi . 5341

Gumieniak Marcin, em. naucz., pet. o dar z łaski 5735

Guziw Iwan, pogorzelec w gm. Skład solny o zapomogę . . 5219

— Głos p. Skwarki (z poparciem) 5219

Gwiazda: Stowarzyszenia rękodzielników: Petycye:

— L. s. 6562. Gwiazda w Drohobyczu o subw. . . . 5140

— L. s. 6978. Gwiazda we Lwowie o subw. 5260

— L. s. 7450. Polskie Stow. rękodzielników w Stanisławowie o subw. 5467

— L. s. 7811. Stow. rękodzielników w Tarnowie o subw. na utrzymanie inwalidów, wdów i sierót po członkach . . . 5340

Gwoździec gm.: Pet. Komit. restauracyi kościoła OO. Bernardynów w Gwoździcu o subw. 5178

— Pet. Filii ruskiego Tow. pedagogicznego w Gwoździcu o subw. dla prywatnej szkoły im. Szaszkiewicza w Gwoździcu 5300

Stronica

— Głos p. Makucha (z poparciem) 5300
— (ob. Sokół.)
Halicz gm.: Interp. p. Winniczuka i tow. do Wydz. kraj. w sprawie napisu na moście kraj. w Haliczu 5736
— (ob. Pełeński J.)
Hanczakowska Marya, wdowa po stróżu Wydz. kraj., pet o zapomogę . 5070
Handel i obrót bydła, (ob. Statystyka handlu).
— (ob. Jarmarki, Pryszczyca).
Handel nasionami, szczepami i paszami skoncentrowanemi:

Wniosek p. Juliusza Brunickiego i tow. w sprawie ustaw normujących handel nasionami, nawozami, szczepami i paszami skoncentrowanemi — Al. 817 3171, 5309—10

Handel nawozami sztucznemi:

Wniosek p. Styły i tow. w sprawie wydania ustawy zabezpieczającej rolników przed wyzyskiem ze strony handlarzy sztucznemi nawozami — Al. 790 5111, 5153—4

— Wniosek p. Czecza i tow. w sprawie projektu ustawy normującej obrót nawozami sztucznemi i skoncentrowanemi paszami 5343

Handlowa szkoła, (ob. Szkoły lud. Tow.).
Handlowej szkoły Tow. we Lwowie, pet. o podwyższenie subw. . 5177
Hanulowa Ludwika, wd. po naucz., pet. o przedłużenie dodatku na wychowanie dzieci 5262

Harmata Hryć, gospodarz i Iwan Kobiak gospodarz z gm. Skład solny, o zapomogi z powodu pożaru 5219
— Głos p. Skwarki (z poparciem) 5219

Hawryłyszyn Iwan, gosp. w Rypnem, pet. o zapomogę z powodu pożaru 5735

Heleny św: im. Zakład sierot we Lwowie, pet. o subw. . . . 5066
Hemmerling Mikołaj, em. naucz., pet. o podwyższenie pensyi . . 5260
Herasamywiczowa Marya, b. naucz., o policzenie lat służby do emerytury 3470
— Załatw. z Al. 830 . . . . . 5421—5

Hild Marya, właść. liceum żeńskiego w Przemyślu, pet. o subw. . 5377
Hlawaty Jan, naucz., pet. o policzenie lat 5341
Hodowców bydła simentalskiego i bernsimentalskiego Tow., (ob.: Rolnicze Tow.).

Hodowla bydła: Sprawozd. Wydz. kraj. z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła wr. 1909—Al. 734 5052—3

— (ob. Ubezpieczenie).
Hołe rawskie gm.: Pet. Rady szkoln. miejsc. o kreowanie szkoły realnej lub gimnazyum realnego z językiem ruskim w Rawie ruskiej 5631
— takaż pet. urzędu parafialnego w Hołem rawskiem . . 5631
— takaż pet. Zwierzchn. gminnej w Hołem rawskiem . . 5631
Hołe rawskie gm. (ob. Seńkowice).
Hołubowiczowa J., wdowa po nauczycielu, pet. o zaopatrzenie . . 5341
Horecki Dymitr, (ob. Dyaków).
Horodenka gm.: Sprawozd. Wydz. kraj. o nadaniu nowo zbudowanemu Szpitalowi powiat. w Horodence charakteru szpit. powszechnego i publicznego — Al. 822 5361

Stronica

Horodenka gm.:
— Sprawozd. kom. — Al. 869 . . . . . 5786—7
— Interp. p. Makucha i tow. w sprawie koncesyi szynkarskich w pow horodeńskim 5420
— Pet. Tow. średniej szkoły w Horodence o subw. . . 5842
— (ob. Bursy, Ochronki).
— (ob. Rolnicze szkoły)

Horodyszcze gm.: Interp. p. Starucha Tymoteusza do Rządu w sprawie powiększenia warty w Horodyszczu w pow. brzeżańskim 5600

Horoszkiewiczówna Zofia, sierota po dyrektorze Kasy kraj., pet. o dar złaski 5374

Horożanka gm.: Sprawozd. Kom. prawn. o wniosku w sprawie utworzenia Sądu powiat. w Horożance — Al. 775 . . 5129—30
— pet. gminy Horożanka o zasiłek dla pogorzelców . . 5261
— (ob. Cal M.).

Hospitium polskie w Rzymie: Petycye Pasterzy dyecezyi w Galicyi o subw. na budowę Hospitium w Rzymie . . . 5111

Hospodar Silskij, Tow. we Lwowie, pet. o subw. na cele Tow. . . 5143
— Filia tegoż Tow. w Brzeżanach, pet. o subw. . . 5143

Hoszard Edward, em. naucz., pet. o policzenie lat służby . . 5259

Howiłów Mały gm.: Interp. p. Kiweluka i tow. do Rządu w sprawie wyborów gminnych w Howiłowowie Małym, w pow. husiatyńskim 5999

Howiłów Wielki gm.: pet. Komitetu ratunkowego o pomoc dla pogorzelców w Howiłowie 5179
— Wniosek nagły p. Dumki i tow. w sprawie pomocy dla pogorzelców w Howiłowie i Cecowej 5264
— Załatw. sprawozd. kom. budżet. . . . . 5409—13

Hrehorów gm.: Pet. o utworzenie utrakwistycznego gimnaz. w Rohatynie 5065

Hromada Akademiczna, Tow. we Lwowie, pet. o subwencyę . . 5339
Hromada Uczytelska, (ob. Uczytelska).
Hromada Zinocza, Tow. w Śniatynie, pet. o subw. na założenie ochronki 5260

Hruszkiewicz Zenon, naucz., pet. o przyznanie dodatku pięcioletniego 5630

Hubka Hryńko, naucz., Interp. p. Makucha i tow. do Rządu w sprawie przewlekania śledztwa dyscyplinarnego przeciw naucz. Hryńkowi Hubce w Moniłówce 5421

Huciński X M. (ob. Lutowiska gm.).
Huńka Szymon, b. dyak, pet. o zapomogę 5420
Husaków gm.: Sprawozd. Wydz. kraj. o kreowaniu nowego Sądu pow. w Husakowie — Al. 629 . . . . . 3378—9
Sprawozd. Kom. prawniczej — Al. 780 . . . . . 5131—2

Husaków—Medyka, droga: Interp. p. Skwarki i tow. do Wydz. kraj. w sprawie przerwy w budowie gościńca: Husaków—Medyka w gm. Nowosiółki 5183
— Pet. Grona nauczycielskiego o przeniesienie do III. kl. płac nauczycielskich . . . . . ! 5342

Husiatyn gm.: pet. o nadanie gminie prawa poboru myta kopytkowego 5178

Stronica

Husiatyn gm.:
— Pet. Zarządu synagogi w Husiatynie o subw. na restauracyę synagogi 5178
— Pet. Reprez. pow. w Husiatynie w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach wskutek wygaśnięcia prawa propinacyi . . . . . 5178—9
— Pet. Nauczycielstwa w Husiatynie o przeniesienie do II. kl. płac naucz. 6042
— Interp. p. Makucha i tow. do Rządu w sprawie nadużyć okręgowej Rady szkolnej w Husiatynie 5737
Husne Wyższe gm.: Pet. Czytelni im. Kaczkowskiego w Husnem wyższem o subw. na dokończenie domu 5419
— Interp. p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie udzielenia koncesyi na szynk w gm. Husne Wyżne 5736
Huta różaniecka gm.: Pet. mieszkańców przysiółka Grochów i Huta różaniecka o przyłączenie do gminy Płazowa . . . 5667
Hygieniczne Tow. we Lwowie, pet. o subw. wyższą 5110
Ignatowiczowa Jadwiga, naucz., pet. o uwolnienia od opłaty . . 5263
Imieniny Cesarza Franciszka Józefa I.:
— Głos Marszałka z prośbą do Namiestnika o złożenie imieniem Sejmu życzeń w dniu imienin u stóp tronu 5254
— Głos Namiestnika komunikujący podziękowanie cesarskie . 5264
Instruktor rolniczy: (ob. Rolnicze Tow., Rolnicze Zakłady, Stryj).
Instytut ruski dla dziewcząt w Przemyślu, pet. o subw zwyczajną i nadzwyczajną 5067
Internaty:
— L. s. 6841. Pet. Tow. opieki nad internatem uczniów sem. naucz. w Czortkowie o subw. na budowę internatu 5216
— L. s. 6594. Pet. Przełożonej SS. Bazylianek w Jaworowie o subw. na utrzymanie internatu 5141
— L. s. 6458. Pet. SS. Urszulanek w Kołomyi o zasiłek na internat 5107
— L. s. 6395. Pet. Stow. internatu dla uczniów sem. naucz. męsk. w Krakowie o subw. na budowę domu 5070
— L. s. 6959. Pet. Zgromadzenia SS. Nazaretanek w Krakokowie o subw. 5259
— L. s. 6394. Pet. Stow. internatu dla uczniów sem. naucz. męsk. w Krakowie o subw. 5070
— L. s. 6861. Pet. Zarządu internatu im. A. Gorayskiego w Krośnie o subw. na adaptacyę budynku i utrzymanie internatu . 5216
— L. s. 6457. Pet. SS. Urszulanek we Lwowie o zasiłek na internat 5107
— L. s. 6598. Pet. Włodzimiery Filewicz, Przełożonej SS. Bazylianek we Lwowie o subw. na adaptacye, restauracye i urządzenie internatu 5141
— L. s. 6599. Pet Wł. Filewicz, Przełożonej SS. Bazylianek we Lwowie o subw. na utrzymanie internatu 5141
— L. s. 6596. Pet. Wł. Filewicz, Przełożonej SS. Bazylianek we Lwowie o subw. na rozszerzenie internatu 5141
— L. s. 6702. Pet. Maryi Rafaeli Kunaszowskiej, Przełożonej SS. Felicyanek we Lwowie o subw. 5176

Stronica

Internaty:

— L. s. 6307. Pet. ruskiego Tow. pedag. we Lwowie o subw. na internat dla bursy im. Sembratowicza 5066

— L. s. 6308. Pet. ruskiego Tow. pedag. we Lwowie o subw. na internat im. św. Olgi 5066

— L. s. 7708. Pet. Tow. opieki nad internatem im. G. Piramowicza we Lwowie o subw. na budowę internatu dla uczniów sem. naucz. 5700

— L. s. 7709. Pet. Tow. opieki nad internatem im. G. Piramowicza dla uczniów sem. naucz. we Lwowie o subw. na internat . 5700

— L. s. 6293. Pet. SS. Felicyanek w Przemyślu o subw. na budowę internatu 5065

— L. s. 6330. Pet. SS. Bazylianek w Przemyślu o subw. na budowę internatu 5067

— L. s. 6329. Pet. SS. Bazylianek w Przemyślu o subw. na utrzymanie internatu 5067

— L. s. 6430. Pet. SS. Felicyanek w Przemyślu o subw. na dokończenie internatu 5106

— L. s. 6489. Pet. S. Franciszki Przełożonej SS. Felicyanek w Przemyślu o subw. na internat 5109

— L. s. 6571. Pet. Konwentu PP. Benedyktynek w Przemyślu o subw. na budowę internatu 5140

— L. s. 6570. Pet. Konwentu PP. Benedyktynek w Przemyślu o subw. na utrzymanie internatu 5140

— L. s. 7943. Pet. SS. Felicyanek w Przemyślu o pożyczkę Banku kraj. na budowę domu na internat 6042

— L. s. 7484. Pet. Tow. opieki nad internatem dla uczniów sem. naucz. w Sokalu o subw. na rozszerzenie internatu . . . 5320

— L. s. 7485 Pet. tego samego Tow. w Sokalu o subw. na utrzymanie internatu 5320

— L. s. 6578. Pet. SS. Bazylianek w Stanisławowie o subw. na urządzenie internatu 5141

— L. s. 6590. Pet. SS. Bazylianek w Stanisławowie o subw. na utrzymanie internatu 5141

— L. s. 6711. Pet. Internatu św. Jozafata w Stanisławowie o subw. na budowę internatu 5176

— L. s. 7591. Pet. Komitetu internatu dla uczniów sem. naucz. męsk. w Stanisławowie o subw. na spłatę budowy domu 5599

— L. s. 7592. Pet. tegoż Komitetu w Stanisławowie o subw. na utrzymanie internatu 5599

— L. s. 7275. Pet. Tow. opieki nad internatem dla uczniów sem. naucz. męsk. w Tarnopolu o subw. 5342

— L. s. 6762. Pet. Kuratoryi internatu św. Stanisława w Tarnowie o subw. na utrzymanie internatu 5178

— L. s. 6763. Pet. tejże samej Kuratoryi o subw na budowę internatu 5178

— L. s. 7899. Pet. Komitetu internatu dla uczniów sem. naucz. w Zaleszczykach o subw. na utrzymanie internatu . . 5946

— L. s. 7900. Pet. tegoż Komitetu w Zaleszczykach o subw. na budowę internatu 5946

Stronica

Interpelacye posłów: A) do c. k. Komisarza rządowego:

— 1. p. Bisa i tow. w sprawie odpisania podatków z powodu gradobicia w Przyszowie kameralnym i szlacheckim 5220

— 2. tegoż posła i tow. w sprawie przypisania konkurencyi kościelnej Justynie Soroczek w Błożwi górnej na budowę cerkwi tamże 5843

— 3. p. Bojki i tow. w sprawie zarządzeń weteryna-ryjno-policyjnych z powodu pryszczycy . . 5183

— 4. tegoż posła i tow. w sprawie gospodarki w Stowarzyszeniu zjednoczonych rękodzielników i przemysłowców w Sanoku 5263

— 5. p. Cielucha i tow. w sprawie zarządzeń targowych 5667

— 6. tegoż posła i tow. w sprawie przystanku kolej. w Bobowej 5667

— 7. tegoż posła i tow. w sprawie budowy szkoły w Pławnej 5798

— 8. tegoż posła i tow. w sprawie budowy szkoły w Olszówce 5914

— 9. tegoż posła i tow. w sprawie dochodzeń przeprowadzonych przez żandarmeryę w Stróżach . . . 5976

— 10. p T. Cieńskiego i tow. w sprawie usunięcia przeszkód w przeprawach promem na Dniestrze z powodu wprowadzenia żeglugi parowej . . . 5522

— 11. p. Dumki i tow. w sprawie wyborów gminnych w Małaszowcach w pow. tarnopolskim 5600

— 12. p. Halbana i tow. w sprawie zbyt powolnego postępu prac nad sprostowaniem ksiąg gruntowych . 6075

— 13. p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie rekursu co do budowy cerkwi w Jasienicy zamkowej w pow. turczańskim 5378

— 14. tegoż posła i tow. w sprawie udzielenia koncesyi na szynk w gm. Husne wyższe 5736

— 15. p. Jedynaka i tow. w sprawie niewłaściwego urzędowania Rady gm. w Sędziszowie . . 5144

— 16. tegoż posła i tow. w sprawie nadużyć komendanta posterunku żandarmeryi w Antoniowie . 5220

— 17. tegoż posła i tow. w sprawie załatwienia reklamacyi wojskowej Józefa Pawlikowskiego przez Starostwo w Nowym Targu 5702

— 18. tegoż posła i tow. w sprawie wymiaru należytości spadkowej Franciszkowi Turce i spadkobiercom po Wojciechu Turce w Ustrobnej 5702

— 19. tegoż posła i tow. w sprawie nieprzestrzegania ustawy o domokrążstwie przez Starostwo w Krośnie 5843

— 20. p. Kędziora i tow. w sprawie nadania koncesyi na wyszynk w gminie Ostrowy kolonia . . 5894

— 21. p. Kiweluka i tow. w sprawie nadużyć Starosty Leszczyńskiego w Gródku Jagiell. . . . 5183

Stronica

Interpelacye posłów:

— 22. tegoż posła i tow. w sprawie wyborów gminnych w Howiłowie małym, powiat Husiatyn . . . 5999

— 23. p. Korola i tow. w sprawie powiększenia służby weterynaryjnej w pow. żółkiewskim z powodu zaraz wśród świń 5183

— 24. tegoż posła i tow. w sprawie rekursu co do paratialnej konkurencyi w Sarnach 5305

— 25. tegoż posła i tow. w sprawie zarządzenia Starostwa w Bóbrce co do wydawania w polskim języku wykazów obowiązanych do poboru wojskowego . 6043

— 26. p. Krężla i tow. w sprawie gradobicia w pow. Pilzneńskim 5183

— 27. tegoż posła i tow. w sprawie niesłusznego nałożenia grzywny i ściągania podatku od Wł. Wojdyły w Chabówce 5305

— 28. tegoż posła i tow. w sprawie nadużyć władz sądowych przy ściąganiu kosztów wynikających ze sprostowania ksiąg gruntowych . . . 5522

— 29. tegoż posła i tow. w sprawie bezprawnego urzędowania Komitetu parafialnego w Wiśniczu Starym 5843

— 30. tegoż posła i tow. w sprawie bezprawnego ściągania datku na płace nauczycieli z gm. m. Pilzna 5843

— 31. p. Kurowca i tow. w sprawie powiat. Kasy chorych w Kałuszu 5221

— 32. tegoż posła i tow. w sprawie rozdziału koncesyi szynkarskich w Kałuszu i pow. kałuskim. . 5305

— 33. tegoż posła i tow. w sprawie protegowania przez Starostwo w Kałuszu Stanisława Czernichowskiego, naucz., w Petrance 5667

— 34. tegoż posła i tow. w sprawie wyborów do Rady gm. w Kałuszu i gospodarki miejskiej . . . 5736

— 35. tegoż posła i tow. w sprawie mianowania przez Starostwo w Kałuszu konskrypcyjnych komisarzy po gminach a w szczególności w Niebyłowie . . 5999

— 36. tegoż posła i tow. w sprawie mianowania konskrypcyjnych komisarzy przeciw woli gmin przez Starostwo w Kałuszu 6075

— 37. p. Lewickiego i tow. w sprawie bezprawnego urzędowania Jurka Prystaja, naczeln. gm. w Ropczycach, pow. drohobyckiego 5220

— 38. tegoż posła i tow. w sprawie wyborów do Rady powiatowej w Brzeżanach 5420

— 39. tegoż posła i tow. w sprawie wynajęcia budynków państwowych w Cerkownej, w pow. bolechowskim 5421

— 40. p. Makucha i tow. w sprawie postępowania Rady szkolnej okręgowej w Gródku jagiellońskim przy obsadzeniu posad naucz. w Janowie . 5144

— 41. tegoż posła i tow. w sprawie przeprowadzenia wyborów gminnych w Żabokrukach 5144

Stronica

Interpelacye posłów:

— 42. tegoż posła i tow. w sprawie nieszanowania przez Starostę w Kołomyji praw ruskiego języka 5144

— 43. tegoż posła i tow. w sprawie nadużycia władzy przez Iwana Kostiuka, naczelnika gm. w Markowcach 5144

— 44. tegoż posła i tow. w sprawie dochodzeń karnych przeciw Teodorowi Pasieczuikowi, naczelnikowi gm. w Strupkowie 5145

— 45. tegoż posła i tow. w sprawie bezprawnej przemiany języka wykładowego w szkole ludowej w Jaremczu . . . . . ; 5220

— 46. tegoż posła i tow. w sprawie dodatków szkolnych w gm. Dobcza pobranych przez inspektora Szumskiego 5220

— 47. tegoż posła i tow. w sprawie zaniedbania przez Radę szkolną okręg. w Buczaczu pociągnięcia do odpowiedzialności obszaru dworsk. w Kosmyrzynie z powodu niedostarczania drzewa do szkoły . . 5220

— 48. tegoż posła i tow. w sprawie sprzecznego z ustawami postępowania egzekutorów podatkowych M. Bartnickiego i J. Delange z Jabłonowa . . . 5344

— 49. tegoż posła i tow. w sprawie nadużyć wachmistrza żandarmeryi Ludwika Konika z posterunku w Winogradzie 5344

— 50. tegoż posła i tow. w sprawie rekursu Iwana Wachnianina i tow., członków paraf. Komitetu w Lubaczowie . 5421

— 51. tegoż posła i tow. w sprawie prowadzenia egzekucyi przeciw zalegającym podatnikom w Tłumaczu 5421

— 52. tegoż posła i tow. w sprawie koncesyi szynkarskich w pow. horodeńskim 5420

— 53. tegoż posła i tow. w sprawie zaniedbania ściągania czynszu za prawo polowania w Uścieczku pow. Zaleszczyki 5420

— 54. tegoż posła i tow. w sprawie zmiany języka wykładowego na polski w Łosiaczu pow. borszczowskiego . . . . . 5420—1

— 55. tegoż posła i tow. w sprawie przewlekania śledztwa dyscyplinarnego przeciw nauczycielowi Grzegorzowi Hubce w Moniłówce 5421

— 56. tegoż posła i tow. w sprawie załatwienia rekursu gminy Podwerbce przeciw orzeczeniu Starostwa w Horodence . 5421

— 57. tegoż posła i tow. w sprawie nadużycia władzy przez naczelnika gminy w Dorożowie 5421

— 58. tegoż posła i tow. w sprawie załatwienia rekursu naczelnika gm. w Podwerbcach Fedia Chomowego 5421

— 59. tegoż posła i tow. w sprawie postępowania komendanta posterunku żandarmeryi w Sokołówce powiatu kossowskiego 5468

— 60. tegoż posła i tow. w sprawie udzielenia koncesyi szynkarskich w gm. Tysowica przeciw uchwale Rady gm. 5736

Stronica

Interpelacye posłów:

— 61. tegoż posła i tow. w sprawie niepowołania zastępców radnych m. Ottynii do Rady gminnej przez burmistrza 5736

— 62. tegoż posła i tow. w sprawie sfałszowania uchwały Rady gminnej w Międzygórzu, dotyczącej koncesyi szykarkiej 5736

— 63. tegoż posła i tow. w sprawie zwłoki w budowie szkoły w Zagórzu 5736

— 64. tegoż posła i tow. w sprawie nie przeprowadzenia wyborów gminnych w Sokierczynie 5736

— 65. tegoż posła i tow w sprawie postępowania sekretarza Starostwa w Zaleszczykach przy zasądzeniu Andrzeja Gombatiuka . . . . . 5736—7

— 66. tegoż posła i tow. w sprawie lekceważenia uchwały Rady gminej w Lachowcach przez Starostwo w Bohorodczanach co do koncesyi szynkarskich . 5737

— 67. tegoż posła tow. w sprawie nadużyć okręgowej Rady szkolnej w Husiatynie 5737

— 68. tegoż posła i tow. w sprawie wprowadzenia języka polskiego jako wykładowego w szkole w Mołczanówce 5999

— 69. p. Merunowicza i tow. w sprawie przecięcia gm. Zamarstynów linią akcyzową na 2 części . . 5998

— 70. p. Petruszewicza i tow. w sprawie niezałatwienia protestu przeciw wyborowi Zwierzchności gminnej w Nowym Siole, pow. Zbaraż 5522

— 71. tegoż posła i tow. w sprawie pryszczycy w rudeckim powiecie 5522

— 72. tegoż posła i tow. o postępowanie Wydziału powiat. w Gródku Jagiellońskim w sprawie klęski myszy we wsi Zaszkowie . . . 5523

— 73. p. Ptaka i tow. w sprawie budowy szkoły 4-klasowej w Bieńczycach 5894

— 74. p. Sandulaka i tow. w sprawie sprzecznego z prawem postępowania c. k. powiatowego weterynarza w Kossowie 5059

— 75. tegoż posła i tow. w sprawie niezałatwienia protestu przeciw wyborom do Rady gminnej w Krasnej w pow. nadwórniańskim 5378

— 76. tegoż posła i tow. w sprawie ściągania komisyjnych kosztów z mieszkańców Krasnej ukaranych za szkody lasowe 5378

— 77. tegoż posła i tow. w sprawie lekceważenia prośby mieszkańców gm. Krasna przez Dyrekcyę poczt i telegrafów we Lwowie w sprawie rozszerzenia działalności składnicy pocztowej . 5378

— 78. tegoż posła i tow. w sprawie postępowania nauczyciela ludowego w Orelcu 5468

Stronica

Interpelacye posłów:

— 79. tegoż posła i tow. w sprawie nadawania szynkarskich koncesyi w nadwórniańskim pow. . 5667

— 80. tegoż posła i tow. w sprawie przewłoki w ukonstytuowaniu się nowowybranej Rady gminnej w Łanczynie 5667

— 81. tegoż posła i tow. w sprawie wyborów gminnych w gminie Potoczek, powiatu śniatyńskiego . . 5075

— 82. tegoż posła i tow. w sprawie utworzenia klas równorzędnych z ruskim językiem wykładowym w szkole lud. w Nadwórnie 6075

— 83. p. Skwarki i tow. w sprawie udzielenia pogorzelcom w Rybotyczach 50% zniżki na zakupno materyału budowlanego 5183

— 84. tegoż posła i tow. w sprawie nadzoru żandarmeryi nad swobodnymi mieszkańcami w Krukienicach 5183

— 85. tegoż posła i tow. w sprawie zamknięcia targów w pow. mościskim 5183

— 86. tegoż posła i tow. w sprawie regulacyi rzeki Wiaru (Wyhory) i Wyrwy . . . . . 5220—1

— 87. tegoż posła i tow. w sprawie lekceważenia przez Starostwo w Mościskach uchwał Rad gminnych w sprawie udzielania koncesyi szynkarskich 5420

— 88. tegoż posła i tow. w sprawie samowoli nauczycielki w Sielcu pow. przemyskiego, Anny Grodzkiej 5420

— 89. tegoż posła i tow. w sprawie bezprawnego polszczenia szkół w Staruni i na Zarzeczu ad Słotwina tudzież szykanowania ludności . . . 5420

— 90. tegoż posła i tow. w sprawie maltretowania członków Tow. Sicz przez Starostwo w Bohorodczanach 5599

— 91. p. Sodomory i tow. w sprawie wyborów gminnych w Szumlanach 5221

— 92. tegoż posła i tow. w sprawie wyborów gminnych w Sławentynie 5221

— 93. tegoż posła i tow. w sprawie nadużyć żandarmów w Kniażem 5305

— 94. tegoż posła i tow. w sprawie zwłoki w rozpisaniu wyborów do Rady powiat. w Podhajcach . 5378

— 95. tegoż posła i tow. w sprawie bezprawnego podniesienia wody w Strypie przez M. Sommersteina, wł. dóbr Burkanów 5798

— 96. tegoż posła i tow. w sprawie urzędowania zastępcy wójta w Wierzbowie, powiatu podhajeckiego . . 6076

— 97. p. Antoniego Starucha i tow. w sprawie zniesienia zarządzeń wydanych w powiecie Liskim z powodu zarazy pyskowo-racicowej 5220

— 98. tegoż posła i tow. w sprawie nierozpisania wyborów do Rady powiat. w Lisku . . . . . 5599—600

Stronica

Interpelacye posłów:

— 99. tegoż posła i tow. w sprawie postępowania okręgowego inspektora szkolnego w Starym Samborze 5600

— 100 Tymoteusza Starucha i tow. w sprawie pokrzywdzenia Towarzystwa gospodarsko-naukowego „Narodnij Dim“ w Lisku przez odmowę koncesyi na wyszynk 5183

— 101. tegoż posła i tow. w sprawie nadużyć starosty Bielawskiego w Brzeżanach 5221

— 102. tegoż posła i tow. w sprawie fałszywego zestawienia list wyborczych w Brzeżanach . . . 5264

— 103. tegoż posła i tow. w sprawie zamiany lasu kameralnego z hr. Gołuchowskim w Gródku Jagiellońskim 5264

— 104. tegoż posła i tow. w sprawie niezałatwienia protestu przeciw wyborom do Rady gm. w Rektszynie 5378

— 105. tegoż posła i tow. w sprawie nadużycia władzy przez Starostę Bielawskiego w Brzeżanach . . 5378

— 106. tegoż posła i tow. w sprawie wstrzymania ściągania podatków w gminach: Mielnicy, Żurawnie i innych z powodu zarazy na bydło 5468

— 107. tegoż posła i tow. w sprawie prześladowania ruskich urzędników ze względów służbowych . . 5600

— 108. tegoż posła i tow. w sprawie powiększenia warty w gm. Horodyszcze pow. brzeżańskiego . . 5600

— 109. tegoż posła i tow. w sprawie umieszczenia rzeźni w Brzeżanach 5600

— 110. p. X. Stojałowskiego i tow. w sprawie regulacyi Małej Wisły w pow. bialskim 5059

— 111. Styły i tow. w sprawie uporządkowania ksiąg, map i wszystkich dokumentów odnoszących się do posiadłości gruntowych 5420

— 112. tegoż posła i tow. w sprawie zwlekania z przeprowadzeniem wyborów do Rady powiat. w Łańcucie 5631

— 113. tegoż posła i tow. w sprawie przeprowadzenia zarządzeń hygienicznych w mieście Kalwaryi . 5667

— 114. p. Szweda i tow. w sprawie zmiany ustawy o należytościach stemplowych i prawnych . , 5305

— 115. tegoż posła i tow. w sprawie regulacyi Soły w Rajczy 5420

— 116. tegoż posła i tow. w sprawie zamykania targów na bydło 5808

— 117. p. Wasunga i tow. w sprawie przeniesienia prof. Michała Janika ze Lwowa do Dębicy 5144

— 118. tegoż posła i tow. w sprawie nadania koncesyi Abie Teuchmann w Jurkowszczyźnie. 5377

— 119. p. Winniczuka i tow. w sprawie nadużyć urzędu pocztowego w Knihininie 5071

Interpelacye posłów:

— 120. tegoż posła i tow. w sprawie otworzenia exponowanej klasy z polskiem językiem wykładowym w Jamnicy 5421

— 121. p. Witosa i tow. w sprawie okręgów Sądów rozjemczych 5183

B) Do Wydziału krajowego:

— 1. p. Battaglii i tow. w sprawie nieuznania przez Wydział kraj. papy dachowej za materyał ogniotrwały 5144

— 2. p. Bisa i tow. w sprawie bezprawnego objęcia urzędu prezesa Rady powiat. w Nisku przez p. Jędrzejowicza 5059

— 3. p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie ruskich napisów na stacyi w Krynicy 5220

— 4. p. Lewickiego i tow. w sprawie melioracyi pastwiska gminnego w Tejsarowie i Derszczowie, pow. żydaczowskiego 5059

— 5. tegoż posła i tow. w sprawie odrzucenia przez Wydz. kraj. rekursu gm. Zamarstynów w sprawie odstąpienia przez gm. Zamarstynów placu pod budowę cerkwi 5059

— 6. p. Makucha i tow. w sprawie drogowej gospodarki w Buczaczu 5220

— 7. tegoż posła i tow. w sprawie przeprowadzenia lustracyi funduszów gminnych w Strupkowie 5426

— 8. p. Merunowicza w sprawie przecięcia gm. Zamarstynów linią akcyzową na 2 części . . . 5998

— 9. p. Sandulaka i tow. w sprawie bezprawnego postępowania Wydz. powiat. w Kołomyi wobec gminy Ispas 5468

— 10. p. Skwarki i tow. w sprawie przerwy w budowie gościńca Medyka-Husaków w gm. Nowosiółki 5183

— 11. tegoż posła i tow. w sprawie bezprocent. pożyczki dla Iwana Mandiuka, gosp. w Olesku . . . 5305

— 12. p. Sodomory i tow. w sprawie założenia kasy Raiffeisenowskiej w Kołodrubce w pow. Zaleszczyki 5999

— 13. tegoż posła i tow. w sprawie odmówienia przez Biuro Patronatu założenia Kasy Raiffeisenowskiej w Rozdżałowie i Kudobińcach 6043

— 14. tegoż posła i tow. w sprawie odmówienia przez Biuro Patronatu pomocy w założeniu spółki Oszczędności i pożyczek w Starem mieście, pow. podhajeckiego 6075

— 15. p. Tymot. Starucha i tow. w sprawie nadużyć starosty Bielawskiego (w Brzeżanach) przy wyborach w Kozowie 5378

— 16. p. Winniczuka i tow. w sprawie napisu na moście krajowym w Haliczu 5736

— (ob. Zapytania do Marszałka).

Stronica

Ispas gm.: Interp. p. Sandulaka i tow. do Wydz. kraj. w sprawie bezprawnego postępowania Wydz. powiat. w Kołomyi wobec gminy Ispas 5468

Ispina, przysiółek, (ob. Brzesko).

Issakowicza X. Arcyb. im. bursa, (ob. Bursy).

Iwonicz gm: Pet. S. Maryi Bernardyny Samborskiej, kierowniczki Zakładu sierot w Iwoniczu i przyszłej Szkoły gospodyń wiejskich w Iwoniczu, o subwencyę 5067

— Pet. X. Antoniego Podgórskiego o subw. dla zakładu matołków w Iwoniczu . . . . . 5143—4

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie, pet. w sprawie budowy kanałów wodnych 5216

— Petycye z poparciem, (ob. Kanałów wodnych budowa.).

Izba stow. rękodzielniczych i przemysłowych we Lwowie, (Związek stow. rękodz. i przem.), pet. o subw. 5217

— (ob. Rękodzielnicza Izba).

Izraelicki szpital, (ob. Gotthelfa, Kraków, Lwów, Tarnopol).

Izraelickie kolonie lecznicze. (ob. Kolonii leczniczych Tow.).

Izraelickich sierót wychowania zakład w Krakowie, pet. o subw. . . 5143

Izraelitów chorych stołowanie, (ob. Chorych).

Jabłoński Andrzej, em. naucz., pet. o policzenie lat 5262

Jabłonów gm., (Bartnicki M)

Jabłonowska Stefania, siostra ś. p. Jerzego Jabłonowskiego, radcy Wydz. kraj., pet. o dar z łaski 5142

Jackowce gm.: Pet. gminy Jackowce o kreowanie szkoły . 6074

Jadachy gm., (ob. Tarnobrzeg).

Jad Charuzim, stow. rzemieślników żydowskich, we Lwowie, pet. o subw. 5070

Jadowniki gm.: Pet. gmin Jadowniki i Jasień o przeniesienie do wyższej klasy płac naucz. 5165

Jadwigi św. Ochronka, (ob. Ochronki).

Jagielnica gm., (ob. Rolnicze szkoły).

Jagieła gm., (ob. Łańcut).

Jagiełły Władysława im. wystawa, (ob. Kraków).

Jajkowce gm.: Sprawozd. Wydz. kraj. o utworzeniu z rozparcelowanych obszarów dworskich Jajkowce i Lubsza, samoistnej gminy administr. pod nazwą: Antoniówka — Al. 718 5049

— Sprawozd. kom. gminnej — Bl. 856 5617

Jakubek Franciszek, prakt. techn. Wydz. kraj., pet. o veniam studiorum 5340

Jakubowicza J. im. Bursa, (ob. Bursy).

Jakubowski Stanisław, naucz., pet. o policzenie lat służby . . 5176

Jamnica gm.: Interp. p. Winniczuka i tow. do Rządu w sprawie otworzenia eksponowanej klasy z polskim językiem wykładowym w Jamnicy 5421

Janik Michał Dr.: Interp. p. Wasunga i tow. do Rządu w sprawie przeniesienia prof. M. Janika ze Lwowa do Dębicy . . 5144

Janikowska M. (ob. Kulparków).

Jankowska Julia, wd. po naucz., pet. o podwyższenie zaopatrzenia 5914

Jankowska Klementyna, naucz., pet. o policzenie lat służby . 2909

— Załatw. z Al. 830 . . . . . 5421—5

Stronica

Jankowski J., (ob. Koleje).
Janów gm.: Pet. ruskich mieszkańców Janowa o powiększenie liczby sił nauczycielskich ruskiej narodowości . 5065
— Interp. p Makucha i tow. do Rządu w sprawie postępowania Rady szkolnej okręg. w Gródku Jagiell. przy obsadzaniu posad naucz. w Janowie 5144
— (ob. Sokół).
Janów gm.: Pet. mieszkańców gmin Janowa, Wielkopola, Zalesia, Romanówki w sprawie melioracyi pastwisk gminnych 5219
Januszkowice gm.: Pet. gminy w sprawie przyspieszenia budowy szkoły 2-u klasowej 5339
Jarecki Tadeusz, pet. o zasiłek na kształcenie się w muzyce . . 5107
Jaremcze gm.; Interp. p. Makucha i tow. do Rządu w sprawie bezprawnej przemiany języka wykładowego w szkole lud. w Jaremczu 5220
— Pet. Klubu Jaremczańskiego o zwolnienie zdrojowiska od dodatków kraj. celem użycia tychże na asanacyę 5419
— Druga taka pet. 5520
Jarmarki i targi: Wniosek p. Skarbka i tow. w sprawie wprowadzenia przymusowego ważenia bydła i nierogacizny na jarmarkach i targach oraz w sprawie statystyki handlu i obrotu bydła i nierogacizny 5305
— (ob. Weterynaryjne).
— (ob. Targi).
— (ob. Zarazy).
Jarosław gm.: Pet. Komitetu i Urzędu parafialnego o subw. na restauracyę kościoła parafialnego w Jarosławiu . . . 5619
— Pet. Wydz. pow. w Jarosławiu o regulacyę Mleczki . . 5666
— (ob. Ochronki, Sokół).
Jaryczów nowy gm.: Wniosek p. Merunowicza i tow. o zezwolenie gm. Jaryczów nowy na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych — Al. 692 . . . . . 4485, 4755
— Sprawozd. Kom. administr. — Al. 793 . . . . . 5162—5
Jasień gm. (ob. Jadowniki).
Jasienica zamkowa gm: Interp. p. Hanczakowskiego i tow. do Rządu w sprawie rekursu co do budowy cerkwi w Jasienicy zamkowej, w pow. turczańskim . . . . . .
Jasińska Marya, wd. po woźnym szpit. św. Łazarza pet. o pensyę . . 5142
Jasionów polny gm.: Pet. gminy o subw. na budowę szkoły . . 5796
Jaślarówna Helena, sierota po naucz., pet. o wyznaczenie pensyi . 5177
Jasło gm.: Pet. Magistratu m. Jasła o przyznanie osobnego posła dla 30 miast 5303
— Pet. Magistratu m. Jasła w sprawie budowy kanałów spławnych 5701
— (ob. Sokół).
Jaworów gm. Pet. Wydz. powiat. w Jaworowie w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi 5302
— Pet. mieszkańców m. Jaworowa i powiatu jaworowskiego o przyjęcie pryw. ruskiego gimn. na etat państwa . . 5377
Głos p. Lewickiego (z poparciem) 5377
— Pet. Filii ruskiego Tow. pedagog. o subw. dla ruskiego gimnazyum w Jaworowie 5465
— (ob. Bursy, Sicz, Sokół).

Stronica

Jaworska Antonina, kurator Augustyn Wajda, pet. o pensyę dla umysłowo chorego Piotra Jaworskiego, b. maszynisty w młynie solnym 5342
Jaworski Józef, em. naucz., pet. o policzenie lat służby . . . 5521
Jaworski Karol, majster szewski, pet. o zapomogę 5798
Jaworski Piotr, b. maszynista. (ob. Jaworska Ant.)
Jaworzno gm.: Pet. nauczycielstwa w Jaworznie o przeniesienie do II. klasy płac 5218
Jazów stary gm. (ob. Sicz).
Jazowsko gm. i obsz. dworski, (ob. Koleje).
Jędrzejowicz, (ob. Nisko).
Jeleśnia gm.: Pet. o zasiłek na rekwizyta ogniowe 5521
— Głos p. Szweda (z poparciem) 5521
Jeziorko gm., (ob. Tarnobrzeg).
Język niemiecki w szkołach ludowych: (ob. Nauczycieli szkół wyższych Tow.).
Język urzędowy Sejmu: Przemówienie Komisarza rządowego w sprawie języka, w jakim ma w Sejmie przemawiać Komisarz rządowy . . . . . 5160 i 5161
— Oświadczenie Marszałka w tej sprawie 5160
Język urzędowy władz: (ob. Bóbrka, Halicz).
— (ob. Napisy).
Język wykładowy w szkołach: (ob. Jamnica, Łosiacz, Mołczanówka, Nadwórna, Starunia).
— (ob. Szkoły średnie).
Jeżowa gm., (ob. Ćwików).
Jeżowicz (Jerewicz) Władysław, X. Dr. katecheta, pet. o policzenie lat służby do emerytury 3941
Załatw. z Al. 830 . . . . . 5421—5
Józefa św. przytulisko, (ob. Przytulisko).
— kongr. SS., (ob. Giani L. K.).
Józafata św. im. Internat, (ob. Internaty).
Jurkowszczyzna gm., (ob. Teuchtmann A.).
Juseptycze gm.: Wniosek (nagły) p. Brunickiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców w gm. Juseptycze i Czernicy . 5059
— Takiż wniosek p. Petruszewicza w sprawie pomocy dla pogorzelców w Juseptyczach 5059
— Takiż wniosek p. X. Senyka o pomoc dla pogorzelców w tejże gminie 5059
— Uzasadnienie wniosków 5093
— Głos p. Brunickiego Juliana 5093
— Głos p. Petruszewicza . . . . . 5093—94
— Uchwalenie nagłości i przekazanie wniosków Kom. budż. . . 5094
— Załatw. wniosków sprawozd. Kom. budżet. . . . . 5409—13
— Pet. pogorzelców gm. Juseptycze 5067
— Pet. prezydyum Wydz. pow. w Stryju w tej samej sprawie . 5068
Justyan Helena, naucz., pet. o policzenie lat służby . . . , 5667
Juszczyna, gm.: Sprawozd. Wydz. kraj. o wydzieleniu gm. Juszczyna z okręgu sądu powiat. w Milówce a przydzieleniu jej do okręgu Sądu powiat. w Żywcu Al. 630 3379
— Sprawozd. Kom. prawn. — Al. 777 . . . . . 5130—1

Kaczkowskiego M. im. bursa, (ob. Bursy).

Stronica

Kaczkowskiego Michała im. Tow., pet. o subw. na cele rolnicze . 5143
— pet. tegoż Tow. o subw. na wydawnictwa 5143
— pet. Filii tegoż Tow. w Stanisławowie o subw. . . . 5466
Głos p. X. Senyka 5466
— (ob. Husne Wyżne).

Kaczorowski Włodzimierz, naucz., pet. o policzenie lat służby . . 3655
Załatw. z Al. 830 . . . . . 5421—5

Kaimów gm., (ob. Tarnobrzeg).

Kalicka Jadwiga, wdowa po ś. p. Bernardzie Kalickim, sekr. Wydz. kraj., pet. o podwyższenie pensyi wdow. 5109

Kalwarya gm.: Interp. p. Styły i tow. do Rządu w sprawie przeprowadzenia zarządzeń hygienicznych w mieście Kalwaryi pow. Wadowice 5667

Kałusz gm.: Wniosek p. Myroniuka-Zajaczuka i tow. w sprawie przeszkód stawianych w sprzedaży drzewa, opałowego i odpadków lasowych przez c. k. Zarząd dóbr państw. w Kałuszu włościanom z Tużyłowa i Hołynia 4683
uzasadnienie — Al. 764 . . . . . 5112—13

— Wniosek (nagły) p. Kurowcą i tow. w sprawie gospodarczej ruiny włościaństwa w pow. Kałuskim z przyczyny racicowo-pyskowej zarazy 5183

— Uzasadnienie wniosku . . . . . 5285—88
— w poparciu wniosku głosy pp.: T. Starucha, Makucha, X. Stojałowskiego . . . . . 5288—91

— Interp. p. Kurowca i tow. do Rządu w sprawie powiat. Kasy chorych w Kałuszu 5221
— odpowiedź Kom. rząd. 5348
— Interp. p. Kurowca i tow. do Rządu w sprawie wyborów do Rady gminnej w Kałuszu i gospodarki miejskiej 5736

— (ob. Konskrypcyjni komisarze, Ruskij Dim, Sokół, Szynkarskie koncesye).

Kałyniak Iwan, drożnik kraj., o podwyższenie wynagrodzania i o stabilizacyę 5069
— Głos p. Makucha (z poparciem) . . . . . 5069—70

Kamionka, rzeka, (ob. Grybów).

Kamionka Strumiłowa: Pet. Wydz. powiat. w Kamionce Str. w sprawie wynagrodzenia ubytku w dochodach po zniesieniu prawa propinacyi 5065
— (ob. Bursy, Sokił).

Kanałów spławnych budowa: Wniosek nagły pp. Kozłowskiego, Lea i Stapińskiego tudzież tow. w sprawie budowy dróg wodnych 6043

Kanałów spławnych budowa: Petycye w tej sprawie:
— (ob. Brody, Brzeżany, Brzozów, Izba handl. i przemysłowa, Jasło, Kraków, Lwów, Myślenice, Podgórze, Przemyśl, Sambor, Stary Sambor, Stryj, Trembowla, Wadowice, Zaleszczyki, Zator, Związek Stow. przemysłowych, Żółkiew, Żywiec).

Kańczuga gm.: Pet. Tow. dla wyrobów druciarskich w Kańczudze, o subw. na budowę szkoły 5342

Kańczuga gm. (ob. Łańcut).

Kaplińska Helena, właśc. liceum żeńsk. w Krakowie, pet. o subw. . . 5260

Karaczewska Helena, wd. po dyet. szpit. powsz. we Lwowie, pet. o stałe zaopatrzenie 5106

Stronica

Kareszowa Wilhelmina, wd. po naucz., pet. o zapomogę 5177
Karpackie Tow. narciarzy, we Lwowie, pet. o subw. 5467
Karpińska Eugenia, em. naucz., pet. o policzenie lat . . 2908 i 5068
— Załatw. z Al. 830 . . . . . 5421—5
Karpińska Marya, pet. o zasiłek na kształcenie się w malarstwie . . 5376
Kasa (Galicyjska) Oszczędności we Lwowie: Sprawozd. Wydz. kraj. o Galicyjskiej Kasie Oszczędności we Lwowie — Al. 722 5049
— Sprawozd. kom. bankowej — Al. 868 5783
— W rozprawie ogólnej głosy: pp. Maryewskiego, Lewickiego (z protestem przeciw ważności uchwał i wnioskiem zamknięcia posiedzenia) . . . . . 5783—6
— Odrzucenie wniosku p. Lewickiego 5786
— Uchwalenie wniosków kom. 5786
Kasprzycka Julia, wdowa po ogrodniku Akademii rol. w Dublanach; pet. o darz łaski 5303
Kasy chorych powiatowe: (ob. Kałusz).
Kasy Raiffeisenowskie, (ob. Patronat).
Kasyanowa Elżbieta, naucz., pet. o policzenie lat służby 3469
— Załatw. z Al. 830. . . . . 5421—5
Kataster gruntów (nowy), (ob. Ćwitowa.)
— (ob. Ksiąg gruntowych uporządkowanie.)
Keipperowa Magdalena, wd. po naucz., pet. o pensyę wdowią 2909 i 4171
— Załatw. z Al. 830. 5421-5
Kęty gm.: Wniosek p. x. Stojałowskiego i tow. o udzielenie zapomogi pogorzelcom w Kętach 5343
— Uzasadnienie nagłości i wniosku 5503
— Przekazanie wniosku Kom. 5503
— Sprawozd Kom. budżet. (pisane) . . . . . 5742—44
— Pet. SS. Franciszkanek w Kętach o subwencyę na ochronkę 5262
— Pet. Grona nauczycielskiego o przeniesienie do II. klasy płac 5313
Kiełbusiewicz Marya, pet. o zapomogę 5465
— druga taka pet. 5520
Kiernicka Matylda, naucz., pet. o policzenie lat służby do emerytury 3469
— Załatw. z Al. 830. . . . . 5421—5
Kijaczek Piotr, pet. o odpisanie kosztów leczenia w Zakł. kulparkowskim . 5180
— Głos p. x. Senyka (z poparciem) 5180
Kijankowska Józefa, wdowa po b. kierowniku szkoły, pet. o podwyższenie pensyi 5109
Kilimkarskie wyroby, (ob. Czortków.)
Kimirz gm.: Pet. gminy o pomoc dla pogorzelców 5419
— Druga pet. tychże w tej samej sprawie 5735
Kiszelkówna Włodzimira Wanda, sierota po urz. Wydz. kraj., pet. o dar z łaski 5216
Klaryski SS. Zakon, (ob. Stary Sącz.)
Klasy płac nauczycielskich, (ob. Nauczyciele.)
Kleinmann Henryk, pet. o zasiłek na studya w śpiewie i muzyce . 5701
Kniaże gm : Interp. p. Sodomory i tow. w sprawie nadużyć żandarmów w Kniażem 5305
Knihinin gm.: Wniosek nagły p. Winniczuka i tow. w sprawie udzielenia zapomogi dla pogorzelców w Knihininie . 5378

Stronica

Knihinin gm.
— Uzasadnienie nagłości i jej uchwalenie 5504
— Przekazanie wniosku Kom. 5504
— Sprawozdanie Kom. budz. (pisane) . . . . . 5742—4
— Interp. p. Winniczuka i tow. w sprawie nadużyciaurzędu pocztowego w Knihininie 5071
Knosekowa Józefa, wd. po rządcy szpit., pet. o podwyższenie pensyi 5142
Kobiece Stowarzyszenie we Lwowie, pet. w sprawie wydania władzom rosyjskim Budowskiego 5946
Kobiece Tow. (ob. Robót zawodowe szkoły.)
Kobiecych robót zawodowe szkoły, (ob. Robót kobiecych).
Kobiernice gm., (ob. Rolnicze szkoły).
Kobierzyn gm.: Sprawod. Wydz. kraj. o postępie budowy Zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie — Al. 746 5055
— Sprawozd. Kom. budżet. — Al. 839. 5482
— W rozprawie głosy p.: Kurowca i sprawozdawcy: Jabłońskiego — uchwalenie wniosków Kom. . . . . 5482—4
Kobiet wykształcenie: Sprawozd. Wydz. kraj. o kształceniu kobiet w zakresie gospodarstwa wiejskiego i domowego — Al. 733. 5052
Kobylarz Kazimierz, inwalida, pet. o podwyższenie zaopatrzenia 5260
Kobyłecki Jan, portyer szpit. św. Zofii, pet. o przyznanie emerytury 5070
Kocan Prokop, em. naucz., pet. o przyznanie 525 kor. z powodu podwyższenia pensyi. 5109
Kochanowska Karolina, wd. po naucz., pet. o zapomogę . . . 5142
Kochawina gm.: Pet. Zakładu sierót w Kochawinie o subw. . . 5262
Koczurowa Ludwika, naucz., pet. o policzenie lat służby 5068
Kojszówka gm.: Pet. o zasiłek na budowę szkoły 5339
Kolano Piotr i tow. z Dubrawy ad Daszawa, pet. o zasiłek z powodu pożaru 5260
Kolbiarz Bartłomiej, em. naucz., pet. o dodatek osobisty 5377
Kolbuszowa gm.: Pet. Wydz. pow. w Kolbuszowie w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi 5215
— Pet. Wydz. pow. w Kolbuszowie o regulacyę Łęgu i jego dopływów 5520
Koleje żelazne: Pet. Wydz. pow. w Skałacie o przedłużenie linii kolejowej Borki Wielkie—Grzymałów do Czortkowa . 5260
— Sprawozd. Kom. kolej. (pisane) 5755
— W rozprawie głosy pp.: Dudykiewicza (z poprawką do wniosku Kom.), Stapińskiego, (w sprawie formalnej głosy pp.: X. Senyka, Marszałka, Lewickiego) . . 5755—64
— Głosy mowców generalnych pp.: Skarbka i Zamoyskiego 5764
— Głos p. Lewickiego (w sprawie formalnej) . . . 5764—5
— Uchwalenie wniosków Kom. , ... 5765
— Wniosek p. Schätzla i tow. w sprawie przedłużenia kolei Lwów—Podhajce do linii kolejowej Stanisławów—Husiatyn — Al. 816 . . . . . 5220, 5309
— Sprawozd. Kom. kolej. — Al. 865 5765
W rozprawie głosy pp.: Krzeczunowicza (z wnioskiem dodatkowej rezolucyi), Schätzla (z wnioskiem dodatkowych rezolucyi), X. Senyka, Wasunga i sprawozdawcy Viviena 5766—73
— Uchwalenie wniosków Kom. i dodatkowo wniesionych rezolucyi pp.: Krzeczunowicza i Schätzla 5773

Stronica

Koleje żelazne:
— Wniosek p. Bisa i tow. w sprawie zmiany trasy kolei Rzeszów—Nisko w gminie Maziarnia — Al. 813 5220, 5309
— Pet. Wydz. pow. w Skałacie o przedłużenie linii kolejowej Borki wielkie—Grzymałów do Czortkowa . . 5260
— Załatw. sprawozd. Kom. kolej. (pisanem) . . . . 5755—65
— Pet. gm. Maziarnia w sprawie zmiany trasy kolejowej . 5465
— Pet. Wydz. pow. w Nowym Targu o przyspieszenie budowy kolei z Nowego Sącza przez Szczawnicę do Nowego Targu 5301
— Pet. gmin: Burynia, Czarnawoda, Czernica, Gisztéka Franciszka i tow., Gołkowice uścienieckie, Grzywałd, Jankowskiego J., Jazowsko (gm. i obsz. dworski), Krościenko nad Dunajcem, Limanowa, Łącko, Łukowica, Maniowa, Maszkowice, Naszaczowice, Nowy Sącz (gm. i zarz. pow.), Nowy Targ (Wydz. pow.), Obidza, Ochotnica, Podegrodzie, Przysietnica, Przyszowce, Sromowce Niżne, Sromowce Wyżne, Stadło, Stary Sącz (gm. i Zarząd domen), Świerkla, Szczawnica Niżna, Szczawnica Wyżna (gm. i Zakład zdroj.), Szlachtowa, Tylmanowa, Zagórzyn, Zalesie, Zarzecze, Zawada o przyspieszenie budowy kolei z Nowego Sącza do Szczawnicy . . . . 5562—3
— (ob. Bobowa, Taryfy kolejowe, Zniżka).
Kolejowe Biuro Wydz. kraj.:
— Sprawozd. Wydz. kraj. o zmianie etatu kraj. Biura kolej. Al. 715 5048
— (ob. Goldentalowa).
Kolonii leczniczych dla izraelickiej dziatwy szkolnej Tow. w Krakowie, pet. o subw. 5798
Kolonie lecznicze (ob.: Krynica, Rabka, Rymanów).
Kolonie wakacyjne (ob. Biblioteka polska, Pedagogiczne Tow.).
Kolonii wakacyjnych Tow. (ruskie) we Lwowie, pet. o subw. . . . 5215
Kołakowski Józef Kościesza, em. funkc. szpitala we Lwowie, pet. o dar złaski 5216
Kółek rolniczych Tow.: Pet. Zarządu głównego Tow. Kółek rol. o subw. na cele handlowe 5144
— Głos p. Cieleckiego (z poparciem) 5144
— Pet. Zarządu głównego Tow. Kółek rol. o subw. na urządzenie kursów gospodarstwa kobiecego 5177
— Pet. Zarządu głównego Tow. Kółek rol. o przyjęcie na etat 2 nauczycielek gospod. kobiecego i przydzielenie ich do Tow. Kółek roln. 5390
(ob. Fundusz pożyczkowy dla Kółek rol.)
Kołodróbka gm.: Interp. p. Sodomory i tow. do Wydz. kraj. w sprawie założenia Kasy Raiffeisenowskiej w Kołodróbce w pow. zaleszczyckim 5999
Kołomyja gm.: Pet. pryw. Sem. żeńskiego w Kołomyi o subw. . . 5105
— Pet. Tow. ochronki jubil. dla żydowskich dzieci w Kołomyi o subw. 5105
— Pet. pogorzelców w Kołomyi o zapomogę . . . 5521
Głos p. Kleskiego (z poparciem) 5521
— (ob.: Bursy, Ekonomek, Ispas, Kucharsko-gosp. szkoła, Nauczyciele, Pomicz szkilna, Sicz, Sokił, Sokół).

Stronica

Komarkiewicz Helena, wd. po naucz., pet. o pensyę wdowię . . . 5629
Komarno gm.: Pet gminy m. Komarna o zezwolenie na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych . 5808

Komasacyjna ustawa, (ob. Agrarne operacye).

Komisarz rządowy: Radca dworu Stanisław Grodzicki, przedstawiony przez Namiestnika 5045

— Tenże przemawiał w odpowiedzi na interpelacye posłów:

— 1. pp. Krężla i tow. w sprawie zastąpienia rewizorów bydła rogatego gminnymi oglądaczami zwierząt 5145

— 2. pp. Witosa i tow. w sprawie zmniejszenia renty Janowi Grajewskiemu z Wierzchosławic przez Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie . . . . . 5145—6

— 3. pp. Sandulaka i tow. w sprawie konkurencyi na restauracyę budynków parafialnych w Macoszynie . 5146

— 4. pp. Tymoteusza Starucha i tow. w sprawie braku publicznej apteki w Jabłonowie 5146-7

— 5. pp. Tracza i tow. w sprawie wydawania surowicy gminom podgórskim 5147

— 6. pp. Lewickiego i tow. w sprawie wyborów do Rady powiat. w Brzeżanach . . . . . 5147—8

— 7. pp. Szweda i tow. w sprawie budowy mostu na Sole w Starym Żywcu 5148

— 8. pp. Szweda i tow. w sprawie ochrony ptaków dziko żyjących a nie szkodliwych 5148

— 9. tegoż posła i tow. w sprawie zabezpieczenia gm. Rycerka dolna od wylewów 5148

— 10. pp. Sodomory i tow. w sprawie wyborów do Zwierzchności gminnej w Hołchoczach . . . . 5148—9

— 11. pp. Dumki i tow. w sprawie wyborów gminnych w Chodaczkowie małym 5149

— 12. pp. Kurowca i tow. w sprawie ukonstytuowania nowowybranej rady gminnej w Chołyniu 5149

— 13. pp. Lewickiego i tow. w sprawie wyborów gminnych w Dorożowie 5149

— 14. pp. Cielucha i tow. w sprawie ściągania podatków w pow. grybowskim dotkniętym klęskami elementarnemi 5149

— 15. pp. Witosa i tow. w sprawie odroczenia lub darowania rat pożyczki bezprocent., udzielonej gm. Woli Batowskiej z powodu klęsk elementarnych 5344

— 16. tegoż posła i tow. w sprawie rozprawy konkurencyjnej dla restauracyi kościoła w Rożniatowie . 5344

— 17. pp. Krężla i tow. w sprawie przejazdu podtorowego przy stacyi Czarna . . . . . 5344—5

— 18. pp. Sandulaka i tow. w sprawie nadużyć w gospodarce gminnej w Nadwórnie 5345

Stronica

Komisarz rządowy:

— 19. pp. Kurowca i tow. w sprawie kreowania Sądu powiat. w Krasnej, pow. kałuskiego 5345

— 19. tegoż posła i tow. w sprawie rzekomego upośledzania języka ruskiego przez Starostwo w Dolinie 5345—6

— 20. pp. Lewickiego i tow. w sprawie wydzierżawienia polowania gminnego w Rakowcu 5346

— 21. pp. Kurowca i tow. w sprawie postępowania zarządu lasów i dóbr państwowych w Łopiance . . . 5346—7

— 22. pp. Antoniego Starucha i tow. w sprawie stanu drogi Lisko-Hoczew-Cisna-Roztoki 5347

— 23. pp. Makucha i tow. w sprawie reklamacyi wojskowej Marka Wolskiego . . . . 5347—8

— 24. pp. Kurowca i tow. w sprawie powiat. Kasy chorych w Kałuszu 5348

— 25. pp. Wasunga i tow. w sprawie dodatków na mieszkanie dla nauczycielek tymczasowych 5600

— 26. pp. Tymoteusza Starucha i tow. i pp. Lewickiego i tow. w sprawie wyborów do Rady powiatowej w Brzeżanach 5600 5602

— 27. pp. Krempy i tow. w sprawie nakazu zalesienia gruntów wykorczowanych w Brzezinach. 5602

— 28 pp. Lewickiego i tow. w sprawie ruskich paralek w szkole w Kutach 5603

— 29. pp. Lewickiego i tow. w sprawie budowy szkoły w Dulibach. 5603

— 30. pp. Sanduląka i tow. w sprawie wyboru gruntu pod budowę szkoły w przysiółku Śnidawka ad Riczka 5603

— 31. pp. Korola i tow. w sprawie języka wykładowego w szkole lud. w Bielanowicach . . 5603—4

Przemawiał w rozprawach:

— 1. Nad sprawozd. Kom. administr. o wniosku p. Górskiego w sprawie rent za nieszczęśliwe wypadki zaszłe w Niemczech a dotykające poddanych austryjackich 5160—1

— 2. w tejże rozprawie w sprawie języka, jakim Komisarz rządowy przemawia w Sejmie . 5160—1

Komisarze konskrypcyjni, (ob. Konskrypcyjni).

Komisya krajowa dla spraw przemysłowych, (ob. Starkel J.)

Komisye sejmowe: Wniosek p. Jahla imieniem Wydziału krajowego o owybranie komisyi: administracyjnej, reform agrarnych, bankowej, budżetowej, drogowej, gminnej, gospodarstwa kraj., górniczej, kolejowej, petycyjnej, podatkowej, przemysłowej, prawniczej, sanitarnej, solnej, szkolnej, wodnej i dyscyplinarnej i uchwalenie 36

— Wniosek p. Lea o wybranie Komisyi reformy wyborczej i uchwalenie 36

Stronica

Komisye sejmowe:

— Wniosek p. Głąbińskiego o odroczenie wyboru komisyi reformy wyborczej i gminnej i uchwała 122

— Wniosek p. Głąbińskiego o powiększenie liczby członków komisyi administracyjnej i przemysłowej do 25 członków i uchwała 122

— Wniosek p. Laskowskiego o powiększenie liczby członków Kom. szkolnej o 4 i wobec braku kompletu kompletu odłożenie głosowania 5413

— Wniosek p. Lea o wybór Kom. drożyźnianej z 21 członków i uchwała 5361

— Skład Komisyi:

— 1. Komisya administracyjna pierwotnie w myśl wniosku p. Jahla z 23. członków, następnie w myśl wniosku p. Głąbińskiego z 25 członków 36, 122

Wybór, wynik wyboru i ukonstytuowania się . 122, 123 i 160

Przewodniczący: Laskowski, I. zastępca: Stapiński, II. zastępca: Doliński, sekretarze: Tertil i Wrześniowski.

Inni członkowie: Badeni Stanisław Henryk, Cieński Leszek, Dudykiewicz, Garapich, Hupka, Jaworski, Krężel, Krzysztofowicz, Maiss, Makuch, Mycielski Stanisław, Niezabitowski, Rittel, Schätzel, Skołyszewski, Staruch Tymoteusz, Styła, Tarnowski Zdzisław, Trzecieski, Wodzicki.

Wybór uzupełniający (wybrany: Starzyński) . . 375

Wybór uzupełniający 2476

Wynik wyboru (wybrany: Jan Szeptycki) . . . 2489

— 2. Komisya bankowa złożona na wniosek p. Jahla z 15 członków 36

Wybór, wynik wyboru i ukonstytuowania się . 122, 123 i 160

Przewodniczący: Leo zastępca: Kraiński Władysław, sekretarz: Adam.

Inni członkowie: Gorayski, Hupka, Lewicki, Leowenstein, Maryewski, Moysa, Niezabitowski, Sękowski, X. Senyk, Skałkowski, Stefczyk, Żardecki.

Wybór uzupełniający w miejsce ś. p. Skałkowskiego: Zarządzenie wyboru 2376

Wynik wyboru (wybrany Abrahamowicz) . . . 2385

Wybór uzupełniający (w miejsce ś. p. Sękowskiego), zarządzenie wyboru 5072

Wynik wyboru (wybrany p. Paygert) 5095

Wybór uzupełniający (w miejsce Loewensteina), zarządzenie wyboru 5114

Wynik wyboru (wybrany p. Doliński) 5134

— 3. Komisya budżetowa: złożona na wniosek posła Jahla z 21, powiekszona w myśl wniosku p. Głąbińskiego do liczby 25 członków 36, 122

Wybór, wynik wyboru i ukonstytuowania się . 172, 178 i 200

Przewodniczący: Badeni Kazimierz, I. zastępca: Leo, II. zastępca: Żardecki, sekretarze: Huppka, Stefczyk i Korol.

Inni członkowie: Głąbiński, Jabłoński, Jędrzejowicz, Kędzior, Kozłowski, Krzeczunowicz, Lewicki, Loewenstein, Milewski, Niezabitowski, Oleśnicki, Piniński, Rutowski, Sala, Skałkowski, Skołyszewski, Starzyński, Trzecieski, Urbański.

Stronica

Komisye sejmowe:

Wybór uzupełniający w miejsce ś. p. Kazimierza Badeniego, Skałkowskiego i Trzecieskigo: zarządzenie wyboru 2376

Wynik wyboru (wybrani: Abrahamowicz, Korytowski Witołd, Tarnowski Zdzisław) . . . 2385

Wybór uzupełniający 2476
Wynik wyboru (wybrany Starowiejski) . . . 2481
Wybór uzupełniający (w miejsce p. Oleśnickiego), zarządzenie wyboru 5072

Wynik wyboru (wybrany p. Petruszewicz) . . . 5095
Wybór uzupełniający (w miejce p. Loewensteina), zarządzenie wyboru 5114

Wynik wyboru (wybrany p. Battaglia) 5134

— 4. Komisya drogowa: złożona w myśl wniosku p. Jahla z 21 członków 36

Wybór, wynik wyboru i ukonstytuowania . . 122, 123 i 160
Przewodniczący: Męciński, zastępca: Sare, sekretarz. Doliński.

Inni członkowie: Czaykowski, Czecz, Dumka, Głębocki, Jampolski, Jedynak, Jędrzejowicz, Kiweluk, Kleski, Kołpaczkiewicz, Lewakowski, Moysa, Obertyński, Sala, Skrzyński, Sozański, Tyszkiewicz, Urbański.

Wybór uzupełniający w miejsce p. p. Głębockiego
Zarządzenie wyboru 2376
Wynik wyboru (wybrany Raciborski) 2385

— 5. Komisya drożyźniana: Wniosek p. Lea o wybór Kom. drożyźnianej z 25 członków złożonej — i uchwała 5361

Wybór, wynik wyboru i ukonstytuowanie . 5484, 5501 i 5998
Wybrani posłowie: Abrahamowicz, Cieński Leszek, Czarkowski-Golejewski, Ciuchciński, Doliński, Garapich, Gniewosz, Górski, Halban, Horodyski, Korol, Kurowiec, Leo, Marszałkowicz, Mycielski, Edward, Petruszewicz, Ptak, Starowieyski, Stefczyk, Tertil, Witos.

Przewodniczący: Ciuchciński, zastępca przewodniczącego: Stefczyk, sekretarz: Tertil.

— 6. Komisya gminna: złożona w myśl wniosku p. Jahla z 21 członków 36

Powiększona na wniosek p. Głąbińskiego do 25 członków . 122
Wybór, wynik wyboru i ukonstytuowania . . 172, 178, i 200
Przewodniczący: Bojko, I. zastępca: Stadnicki, II. zastępca: Merunowicz, sekretarze: Halban i Skarbek.

Inni członkowie: Bernadzikowski, Brunicki Adolf, Cieński, Leszek, Fruchtmann, Garapich, Górski, Jaworski, Kołpaczkiewicz, Kraiński Wincenty, Leo, Moysa, Piniński, Ptak, Sapieha, Sare, Skołyszyszewski, Skwarko, Sodomora, Starzyński, Wodzicki.

Wybór uzupełniający 3 członków w miejsce: Bernadzikowskiego, b. p. Fruchtmanna i Garapicha: zarządzenie wyboru 2376

Komisye sejmowe:

Stronica

Wynik wyboru (wybrani: Jampolski, Tertil, Wereszczyński) 2385

Wybór uzupełniający 1 członka (w miejsce p. Skołyszewskiego) . . . . . 4722—3

Wynik wyboru (wybrany p. Szwed) 4735

— 7. Komisya górnicza, złożona w myśl wniosku p. Jahla z 15 członków 36

Wybór, wynik wyboru i ukonstytuowania . 122, 123 i 160

Przewodniczący: Gorayski, zastępca: Długosz, sekretarz Zamoyski.

Inni członkowie: Adam, Głębocki, Halban, Hanczakowski, Kolischer, Kurowiec, Lewakowski, Męciński, Mycielski Edward, Niementowski, Potocki, Tyszkiewicz.

Wybór uzupełniający w miejsce śp. Głębockiego i rektora Niementowskiego: zarządzenie wyboru . . 2376

Wynik wyboru: wybrani p. Maiss, i rektor Pawlewski 2385

Wybór uzupełniający (w miejsce rektora Pawlewskiego) zarządzenie wyboru 5114

Wynik wyboru, (wybrany: rektor Witkowski). . . 5134

— 8. Komisya gospodarstwa krajowego: złożona w myśl wniosku p. Jahla z 21 członków 36

Wybór, wynik wyboru i ukonstytuowania . . . 122, 123 i 160

Przewodniczący: Brykczyński, zastępca: Marszałkowicz, sekretarze: Schnell, Julian Brunicki i Wasung. Inni członkowie: Battaglia, Cielecki, Cipser,

Czartoryski, Gorayski, Kędzior, Kleski, Krynicki, Krzysztofowicz, Kurowiec Obertyński, Skarbek, Skwarko, Tarnowski Zdzisław, Theodorowicz Antoni, Vivien.

Wybór uzupełniający 1 członka (w miejsce p. Kurowca) 4722—3

Wynik wyboru: (wybrany p. Lewicki) 4735

Wybór uzupełniający (w miejsce p Lewickiego), zarządzenie wyboru 5072

Wynik wyboru (wybrany: Petruszewicz) . . . 5096

— 9. Komisya kolejowa: złożona w myśl wniosku p. Jahla z 15 członków 36

Wybór, wynik wyboru i ukonstytuowania . . 122, 123 i 160

Przewodniczący: Skołyszewski, zastępca: Vivien, sekretarz: Czecz.

Inni członkowie: Battaglia, Federowicz, Górski, Kolischer, Korytowski, Kraiński Wład., Lubomirski Kazimierz, Męciński, Myjak, Skwarko, Skrzyński, Tracz.

— 10. Komisya petycyjna: złożona w myśl wniosku p. Jahla z 21 członków 36

Wybór, wynik wyboru i ukonstytuowania . . 122, 123 i 160

Przewodniczący: Michałowski, Zastępca: Jedynak, sekretarze: Weiser, Wrześniowski.

Inni członkowie: Badeni Słanisław Henryk, Bednarski, Cieluch, Ciuchciński, Głębocki, Haempel, Horodyski, Kleski, Krzeczunowicz, Mycielski Edward, Myroniuk-Zajaczuk, Ptak, Staruch Antoni, Stojałowski, Szwed, Teodorowicz Antoni, Winniczuk.

Stronica

Komisye sejmowe:

Wybór uzupełniający w miejsce śp. Głębockiego:
Zarządzenie wyboru 2376
Wynik wyboru (wybrany: p. Komorowski) . . . 2385

— 11. Komisya podatkowa, złożona w myśl wniosku p. Jahla z 15 członków 36

Wybór, wynik wyboru i ukonstytuowania . . 122, 123, i 160
Przewodniczący: Gołuchowski, zastępca przewodniczącego: Loewenstein, sekretarz: Schätzel.

Inni członkowie: Götz, Horodyski, Kraiński Wincenty, Krzeczunowicz, Landau, Lewicki, Milewski, Pastor, Paygert, Sapieha, Styła, Tracz.

Złożenie mandatu do Kom. przez p. Paygerta . . 5105
Wybór uzupełniający (w miejsce) p. Loewensteina, zarządzenie wyboru 5114
Wynik wyboru, (wybrany: p. Kolischer) 5134
Wybór uzupełniający (w miejsce p. Paygerta), zarządzenie wyboru 5154

— 12. Komisya prawnicza: złożona w myśl wniosku p. Jahla z 15 członków 36

Wybór, wynik wyboru i ukonstytuowania . . 122, 123 i 160
Przewodniczący: Maiss, I. zastępca przewodniczącego: Czaykowski, II. zastępca przewodniczącego: Hanczakowski, sekretarz: Landau.

Po rezygnacyi p. Czaykowskiego zastępcą przewodniczącego wybrany: p. Adolf Brunicki.

Inni członkowie: Bis, Brunicki Adolf, Fierich, Fruchtman, Górski, Kiweluk, Jaworski, Stapiński, Skałkowski, Tertil, Wrześniowski.

Wybór uzupełniający 3 członków w miejsce: rektora Fiericha, bł. p. Fruchtmanna i śp. Skałkowskiego:
Zarządzenie wyboru 2376
Wynik wyboru: (wybrani: pp.: Doliński, Czaykowski Władysław Wiktor i Starowiejski) . . 2385

Wybór uzupełniający (w miejsce p. Stapińskiego) 4722—3
Wynik wyboru (wybrany p. Jampolski) 4735

— 13. Komisya przemysłowa złożona w myśl wniosku p. Głąbińskiego z 25 członków 36, 122

Wybór, wynik wyboru i ukonstytuowania . . 122, 123 i 160
Przewodniczący: Andrzej Lubomirski, I. zastępca przewodniczącego: Rutowski, II. zastępca przewodniczącego: Żardecki, sekretarze: Edward Mycielski, Rittel i Kiweluk.

Inni członkowie: Adam, Battaglia, Długosz, Federowicz, Götz, Halban, Kolischer, Lewakowski, Milewski, Mycielski Stanisław, Sapieha, Sare, Sękowski, Sobolewski, Staruch Tymoteusz, Tracz, Tyszkiewicz, Weiser, Zamoyski

Wybór uzupełniający (wskutek rezygnacyi p. Sapiehy) . 311
Wynik wyboru: wybrany p. Ciuchciński . . . 314
Wybór uzupełniający (w miejsce ś. p. Sękowskiego), zarządzenie wyboru 5072
Wynik wyboru (wybrany: Konopka) 5096

Stronica

Komisye sejmowe:

— 14. Komisya reform agrarnych, złożona w myśl wniosku p. Jahla z 21 członków 36

Wybór, wynik wyboru i ukonstytuowania . 122, 123—4 i 160
Inni członkowie: Brykczyński, Czecz, Garapich, Górski, Hupka. Jędrzejowicz, Krężel, Lubomirski Kazimierz, Makuch, Mycielski Stanisław, Paygert, Rayski, Sala, Sapieha, Senyk, Sękowski, Skarbek, Skwarko, Stefczyk, Tarnowski Zdzisław, Witos.

Rezygnacya p. Garapicha z członkowstwa Komisyi . 172
Uzupełniający wybór: wybrany p. Cielecki . . 254, 273
Wybór uzupełniający w miejsce p. Jędrzejowicza . 2515
Wybór uzupełniający (w miejsce p Makucha i śp. Sękowskiego), zarządzenie wyboru 5072

Wynik wyboru (wybrani: Konopka i Petruszewicz) 5096
— 15. Komisya reformy wyborczej, złożona w myśl wniosku p. Lea z 25 członków 36

Odroczenie wyboru na wniosek p. Głąbińskiego . . . 122
Wybór, wynik wyboru i ukonstytuowania . . 172, 178 i 200
Przewodniczący: Głąbiński, I. zastępca przewodniczącego: Stapiński, II. zastępca przewodniczącego: Wodzicki, sekretarze: Lewicki, Maryewski i Paygert.

Inni członkowie: Badeni Kazimierz, Battaglia, Cieński Tadeusz, Jampolski, Jędrzejowicz. Korol, Laskowski, Leo, Lewicki, Loewenstein, Milewski, Moysa, Myjak, Oleśnicki, Piniński, Sobolewski, Stadnicki, Skrzyński, Urbański, Witos.

Wybór uzupełniający w miejsce śp. Kazimierza Badeniego: zarządzenie wyboru 2376

Wynik wyboru (wybrany: Czaykowski Władysław Wiktor) 2385

Wybór uzupełniający 3 członków komisyi (w miejsce Czaykowskiego Wł., Moysy i Pinińskiego) . . 4269

Ogłoszenie wyboru (wybrani: Jaworski, Krzeczunowicz, Wereszczyński) 4288

Wybór 25 zastępców członków komisyi 4269
Ogłoszenie wyniku wyborów 4288

Wybrani: Tertil zast. Battaglii, Raciborski zast. Cieńskiego T., St. H. Badeni zast. Jaworskiego, Adam zast. Głąbińskiego, Skołyszewski zast. Jampolskiego, Schnell zast. Jędrzejowicza, Krynicki zast. Korola, Starowieyski zast. Laskowskiego, Rutowski zast. Lea, Kurowiec zast. Lewickiego, Sare zast. Loewensteina, Bandrowski zast. Maryewskiego, L. Cieński zast. Milewskiego, Horodyski zast. Krzeczunowicza, Styła zast. Myjaka, Makuch zast. Oleśnickiego, Halban zast. Paygerta, Piniński zast. Wereszczyxskiego, Marszałkowicz zast. Sobolewskiego, Hupka zast. Stadnickiego, Wasung zast. Stapińskiego, Kraiński Winc. zast. Starzyńskiego, Vivien zast. Urbańskiego, Jedynak zast. Witosa, Mycielski St. zast. Wodzickiego.

Wybór uzupełniający . . . . . 4722—3
Wynik wyboru (wybrany członkiem p. Skołyszewski, zastępcą p. Krężel) 4735

Stronica

Komisye sejmowe:

Złożenie mandatu członka Kom. przez p. Battaglię . 5056
Złożenie mandatu członka Kom. przez p. Loewensteina 5064
Wybór uzupełniający (w miejsce p. Oleśnickiego i Battaglii) — zarządzenie wyboru 5072
Wynik wyboru (wybrani członkiem: Makuch, zastępcą: Petruszewicz i członkiem Kom. Rutowski, . . 5096
Wybór uzupełniający (w miejsce p. Loewensteina) — zarządzenie wyboru 5114
Wynik wyboru (wybrany p. Rittel) 5134
Wybór uzupełniający zast. członka (w miejsce p. Rutowskiego) — zarządzenie wyboru 5224
Wynik wyboru (wybrany p. Federowicz) . . . 5254
Wybór uzupełniający 2 członków (w miejsce p. Krzeczunowicza i Rittla) — zarządzenie wyboru . . . 6028
Wynik wyboru (wybrani pp.: Krzysztofowicz i Loewenstein) 6108

— 16. Komisya sanitarna, złożona w myśl wniosku p. Jahla z 15 członków 36
Wybór, wynik wyboru i ukonstytuowania . . 122, 123 i 161
Przewodniczący: Gołuchowski. zastępca przewodniczącego: Jabłoński, sekretarz Bednarski.
Inni członkowie: Bernadziwski, Cipser, Czaykowski, Federowicz, Gniewosz, Kraiński Wincenty, Kurowiec, Mars, Myroniu'-Zajaczuk, Sare, Sobolewski, Trzecieski.
Wybór uzupełniający w miejsce członka Wydz. kraj. Bernadzikowskiego i śp. Trzecieskiego, zarządzenie wyboru 2376
Wynik wyboru (wybrani pp.: Łazarski i Szwed) . 2385
Wybór uzupełniający (w miejsce rektora: Łazarskiego, zarządzenie wyboru 5114
Wynik wyboru (wybrany: p. Ciuchciński) . . . 5134

— 17. Komisya solna, złożona w myśl wniosku p. Jahla z 15 członków 36
Wybór, wynik wyboru i ukonstytuowania . . 122, 123 i 161
Przewodniczący: Wasung, zastępca przewodniczącego: Sapieha, sekretarz: Zamoyski.
Inni członkowie: Garapich, Głębocki, Korytowski Juliusz, Krysowaty, Krzeczunowicz, Landau, Maiss, Merunowicz, Mycielski Edward, Potocki, Sandulak, Styła.
Wybór uzupełniający w miejsce śp. Głębockiego i zarządzenie wyboru 2376
Wynik wyboru: (wybrani pp.: Komorowski i Jan Szeptycki) 2385

— 18. Komisya szkolna, złożona w myśl wniosku p. Jahla z 21 członków 36
Wybór, wynik wyboru i ukonstytuowania . . 122, 123 i 161
Przewodniczący: Rayski, zastępca przewodniczącego: Piniński, sekretarze: Michałowski i Adam.
Inni członkowie: Badeni Stanisław, Henryk, Bandrowski, ks. Arcyb. Bilczewski, Cielecki, Cieński Tadeusz, Czartoryski,

Stronica

Dembiński, Długosz, Dudykiewicz, Halban, Jedynak, Laskowski, Lewicki, Makuch, Tarnowski Stanisław, ks. Arcyb. Teodorowicz Józef, Wasung.

Wybór uzupełniający (w miejsce: p. Dembińskiego) . 392
Wybór uzupełniający 2476
Wynik wyboru (wybrany: p. Wereszczyński. . . 2489

— 19. Komisya wodna, złożona w myśl wniosku p. Jahla z 15 członków 36

Wybór, wynik wyboru i ukonstytuowania . . 122, 123 i 163
Przewodniczący: Kozłowski, zastępca przewodniczącego: Kolischer, sekretarz: Krynicki.

Inni członkowie: Bojko, Brunicki Julian, Gorayski, Jaworski, Kędzior, Lubomirski Andrzej, Lubomirski Kazim., Niementowski, Oleśnicki, Sare, Sozański, Stadnicki.

Wybór uzupełniający w miejsce rektora: Niementowskiego.
Zarządzenie wyboru 2376
Wynik wyboru (wybrany p. Maryewski) 2385
Wybór uzupełniający (w miejsce p. Oleśnickiego) . 2760
Wybór i ogłoszenie: (wybrany p. Kurowiec) . . . 2767

— 20. Komisya dyscyplinarna: złożona z 6 członków . . 36
Wybór, wynik wyboru i ukonstytuowania . . 122, 124 i 160
Z kuryi miast i Izb handlowych i przemysłowych wybrany: p. Maiss.
Z kuryi gmin wiejskich wybrany: p. Lewakowski.
Z kuryi większych dosiadłości: p. Urbański.
Z całego sejmu wybrani: pp. Piniński, Stadnicki i Korol.

Kompletu w Izbie brak 5413
Konarskiego Stanisława im. Szkoła, (ob. Szkoły Ludowej Tow.)
Koncesyę na domy gościne: Wniosek p. x. Stojałowskiego i tow. w sprawie koncesyi na domy gościnne pątników w miejscach odpustowych 5343
Koncesye szynkarskie, (ob. Szynkarskie.)
Koncewska Jadwiga, pet. o zasiłek na kształcenie się w rzeźbie . . 5219
Kongregacya Kochawińska Pań, pet. o subw. na szkołę gospodarstwa domowego w Tłumaczu 5107

— taż sama: pet. o subw. na kurs gospodarstwa wiejskiego dla dziewcząt wiejskich w Żydaczowie 5109

Koni chów, (ob. Chów koni.)
(ob. Moch T.)
Konik Ludwik ,wachmistrz Zandarmeryi: Interp. p. Makucha i tow. do Rządu w sprawie nadużyć Ludwika Konika z posterunku w Winogrodzie 5344
Konkurencya kościelna, (ob. Sarny gm., Soroczek J., Szydłowce-Zielona.)
Konopi produkcya, (ob. Borki Wielkie).
Konopnicka Marya, ś. p.: Wniosek nagły p. Adama i tow. w sprawie uczczenia pamięci zmarłej Maryi Konopnickiej . . 5332—3

— Głos p. Makucha w tej sprawie 5333
— Uchwalenie nagłości i wniosku 5333

Konopnickiej Maryi im. Szkoła, (ob. Szkoły Ludowej.Tow.)
Konserwatorów Grono, (Galicyi Zachodniej) pet. o subw. na restauracyę wieży zamkowej w Oświęcimiu 5070

Stronica

— toż samo o subw. na restauracyę ruin klasztoru Benedyktynów w Tyńcu 5070

(ob. Osiek, Rabka.)

Konskrypcyjni komisarze: Interp. p. Kurowca i tow. do Rządu w sprawie mianowania przez Starostwo w Kałuszu konskrypcyjnych Komisarzy po gminach a w szczególności w Niebyłowie . 5999

— Interp. tegoż posła i tow. do Rządu w sprawie mianowania konskrypcyjnych Komisarzy przeciw woli gmin przez Starostwo w Kałuszu 6075

Kopernika im. Tow. przyrodników polskich we Lwowie, pet. o zasiłek na dalszą eksploatacyę wykopalisk w Staruni . . . 5631

Kopiec Wandy, (ob. Kraków pow.)
Kornowa Paweł, naucz., pet. o policzenie lat służby . . . 5139
Korzeniowska Wanda, pet. o zasiłek na kształcenie się w malarstwie 5520
Korzeniowskiego I. im. bursa, (ob. Bursy.)
Korzów, gm.: Wniosek nagły p. Krzeczunowicza i tow. o udzielenie zapomogi pogorzelcom w gminie Korzowa i Tenetniki . 5343

— Załatw. Sprawozd. Kom. budż. . . . . 5409—13
Kościoła lub cerkwi budowa, (ob. Cerkwi, Restauracya.)
Kościeliska-Chochołów, droga, (ob. Drogi.)
Kościuszki Tadeusza im. Szkoła, (ob. Szkoły Ludowej Tow.)
Bursa, (ob. Bursy.)
Dom, (ob. Bursy.)
Kosińska Marya Agnieszka z Zgrom. Felicyanek we Lwowie, ob. (Chronki.)
Kosmyrzyn obsz. dworski: Interp. p. Makucha i tow. do Rządu w sprawie zaniedbania przez Radę szkolną okręg. w Buczaczu pociągnięcia do odpowiedzialności obszaru dworsk. w Kosmyrzynie za niedostarczenie drzewa do szkoły . . 5220

Kossakowski St. K., pet. o zasiłek na kształcenie się w malarstwie 5065
Kossów (powiat): Pet. mieszkańców Kossowa w sprawie ruskich służebnic w szpitalu w Kossowie 5467

— Pet. Wydz pow. w Kossowie o subw. na powiatowe cele drogowe 5629

— Interp. p. Sandulaka i tow. w sprawie sprzecznego z prawem postępowania c. k. powiatowego weterynarza w Kossowie 5059

Kostiuk Iwan, (ob. Markowce.)
Kostki św. Stanisława im. Tow., (ob. Terminatorów.)
Kossowice gm.: Pet. Komit. rzymsko-katol. kościoła w Kossowicach o subw. na budowę kościoła 5178

Kostyszak Antoni, (ob. Przysłup gm.)
Koszarowa gm.: Wniosek nagły p. Szweda i tow. w sprawie pomocy dla mieszkańców Koszarowy dotkniętych gradem 5468
— Uzasadnienie nagłości i jej uchwalenie 5504

— Przekazanie wniosku Kom. 5504
Koszary dla wojska: Sprawozd. Wydz. kraj. o kraj. funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1909 do 30 czerwca 1910. r. Al. 723. 5050

— Sprawozd. Kom. administr. 854 . . . . . 5615—16
— Wniosek p. Dolińskiego i tow. w sprawie podwyższenia kraj. funduszu pożyczkowegodla gmin na budowę koszar dla wojska — Al. 806 . . . . . 5183, 5223-4

Stronica

Koszta leczenia i utrzymania ubogich chorych i podrzutków:
— Wniosek p. Witosa i tow. w sprawie objęcia na fundusz kraj. kosztów leczenia i utrzymania ubogich i podrzutków przynależnych do Galicyi — Al. 297 . . 474, 929—938
— Sprawozd. Kom, budz. — Al. 759 5076
W rozprawie głosy pp.: Lewickiego (z wnioskiem dodatkowej rezolucyi), Tymot. Starucha (z wnioskiem rezolucyi), Witosa (z poprawką), x. Stojałowskiego i sprawozdawcy: Jabłońskiego . . . . . 5076—83
— Uchwalenie wniosku Kom. z poprawką p. Witosa i rezolucyi p. Lewickiego 5083
— Petycye o przyjęcie na fundusz kraj. kosztów leczenia lub utrzymania: (ob. Bielecki J., Bolanowski W., Czesniki gm., Gieryłowie, Kijaczek P., Laszkiewicz P., Masiuk M., Niżankowski T. x., Osińczuk J., Paliwoda, Robak J. Przysłup gm., Ślusarzy Stow., Stare Bystre, Szypułko S., Tkaczyk H., Witkowska St., Zabołotny).

Kozłów gm., (ob. Sicz.)
Kozłowska Helena, wdow. po lekarzu okręgowym, pet. o zapomogę 5343
Kozłowska Izabela, wdow .po prof. Konserwatoryum lwowskiego, pet. o zapomogę 5175

Kozłowska Michalina, właśc. pracowni sukien i szkoły kroju, pet. o subw. w kwocie 5000 K. 5305

Kozowa gm.. (ob. Bielawski starosta.)
Kozubowa Małgorzata, wdow. po dozorcy szpitala, pet. o zapomogę . 5520
Kraczyłowa Julia, wdow. po ekspydytorze Wydz. kraj., pet. o dar z łaski 5106
Kraft Józef, b. rządca Szpitala powszechn. we Lwowie, o odprawę . 5894

Kraków gm.: Sprawozd. Wydz. kraj. o przyłączeniu gminy i obszaru dworsk. Płaszów do m. Krakowa — Al. 860 5632
— Sprawozd. kom. gminnej — Al. 867 5777
— w rozprawie ogólnej głosy pp.: Czecza (z wnioskami dodatkowej rezolucyi), Lewickiego (z protestem przeciw obradom), Halbana (z wnioskiem dodatkowej rezolucyi) i sprawozdawcy Lea . . . . . 5777—82
Uchwalenie projektowanej ustawy i wniesionych rezolucyi . 5782—3
— Pet. Komitetu restauracyi bożnicy w Krakowie, o subwencyę 5216
— Pet. Rady wyznaniowej gm. izraelickiej w Krakowie o subw. na szpital żydowski 5217
— Pet. Towarzystwa szkoły gimnaz. żeńsk. w Krakowie — o subw. 5217
— Pet. gm m Krakowa o subw. na utrzymanie i urządzenie szkoły nauki gospodarstwa domowego dla uczennic szkół wydziałowych 5263
— Pet. gm. m. Krakowa o subw. na utrzymanie miejsk. szkoły gospodarstwa 5263
— Pet gm. m Krakowa o subw. na pokrycie kosztów wystawy im. Króla Wład. Jagiełły 5340
— Pet. gm. m. Krakowa o subw na pokrycie kosztów wycieczek szkolnych i mieszczańskich 5340
— Pet. Konwentu OO. Bernardynów w Krakowie o subw. na restauracyę kościoła 5842

Stronica

Kraków gm.:

— Petycye w sprawach Krakowa dotyczących: (ob. Akademia Umiejętności, Akademickie Stow., Anny św. kościół, Architekt, Bernardynów konwent, Biblioteka słuchaczy Uniwer., Bonifratrów konwent, Bursy, Czytelnia, Dom pracy, Ekonomek PP., Eleuterya, Felicyanki, Floryana św. Kościół, Internaty, Izba handl. i przem., Izraelich, Kaplińska H., Kolonie lecznicze, Lekarskie Tow., Numizmatyczne Tow., Opieka, Podatkowy Urząd, Polonia, Przegląd emigracyjny, Przyjaciół Sztuk pięknych Tow., Przytulisko, Rady opiekuńczej, Regulacya, Rolnicze Tow., Rybackie Tow., Siemiaszki X. Zakład, Sierót Zakład, Skład, Służebnice, Sokół, Strarzyńska, Szkoły ludowej Tow., Szkoły średnie, Szpital, Techniczne Tow., Turystyczny Związek, Uniwersytet, Wszystkich Świętych Kościół, Wzajemna Pomoc).

Kraków powiat: Pet. Wydz. powiat. w Krakowie w sprawie przeprowadzenia budowy dróg wodnych w myśl ustawy państw. z r. 1901 5339

— Pet. Reprez. powiat. w Krakowie w sprawie bonifikacyi za ubytek dochodów z wygaśnięciem prawa propinacyi 5375

— Pet. Wydz. pow. w Krakowie o subw. na odrestaurowanie pomnika na kopcu Wandy 5667

Krasicka Bibianna, wd. po naucz., pet. o podwyższenie pensyi wdowiej 5178

Kraskowska Ludwika, ucz. szkoły sztuk piękn., pet. o zasiłek na kształcenie się w rzeźbiarstwie 5736

Krasna gm.: Interp. p. Sandulaka i tow. do Rządu w sprawie nie załatwienia protestu przeciw wyborom do Rady gminnej w Krasnej w pow. nadwórniańskim 5378

— tegoż posła i tow. do Rządu w sprawie ściągania kosztów komisyjnych z mieszkańców Krasnej ukaranych za szkody lasowe 5378

— tegoż posła i tow. do Rządu w sprawie lekceważenia prośby mieszkańców gm. Krasna przez Dyrekcyę Poczt i telegrafów w przedmiocie rozszerzenia działalności składnicy pocztowej 5378

— Pet. Spiłki narodnej" w Krasnej o subw. 5599

Krasne-Kutkorz, gościniec, (ob. Złoczów).

Krasnosielce gm.: (ob. Sicz).

Krasuska Konstancya, wd. po urzęd. Wydz. kraj., pet. o podwyższenie pensyi 5522

Kraszewskiego I. J. im. bursa, (ob. Bursy).

Kratochwilowa Franciszka, wd. po dyet. Wydz. kraj., pet. o dar z łaski 5106

Kraus Marya, naucz., pet. o policzenie lat służby 5521

Krechów gm.: Pet. ks. Maryana Poucha przełożonego klaszt. OO. Bazylianów w Krechowie o subw. na restauracyę murów klasztornych 5419

— Głos p. Lewickiego (z poparciem) . . . . . 5419—20

Stronica

Krechowiecka Paulina, wd. po naucz., pet. o przyznanie pensyi . 3082
— Załatw. z Al. 830 . . . . . 5421—5

Krogulska Z., (ob. Kulparków).
Kroju szkoła: (ob. Kozłowska M.).
Krokowska Franciszka, wd. po naucz., pet. o podwyższenie pensyi wdowiej przez policzenie lat służby męża 6075

Krościenko Bircza, droga, (ob. Dobromil).
Krościenko nad Dunajcem: Pet. nauczycielstwa w Krościeńku nad Dunajcem o przeniesienie do wyższej klasy płac naucz. 5700

— (gm. i obszar dworski), (ob. Koleje).
Krościenko wyżne gm.: Pet. w sprawie gminnych Sądów polubownych 5420

Krosno gm.: (ob. Domokrążstwo, Internaty).
Krukienice gm.: Interp. p. Skwarki i tow. w sprawie nadzoru żandarmeryi nad swobodnemi mieszkańcami w Krukienicach . 5183

Krużok prawników, Tow. we Lwowie, pet. o subw. 5466
Krynica Zdrój: Spraw. Wydz. kraj. o utworzeniu z części gminy Krynica i części obszaru dworsk. w Krynicy nowej gminy administr. pod nazwą „Krynica Zdrój“ — Al. 620 3374

Sprawozd. Kom. gminnej — Al. 762 5085
W rozprawie ogólnej głosy: pp. Winniczuka (z wnioskiem przejścia do porządku dziennego), i sprawozdawcy Górskiego 5085—9

Uchwalenie projektu ustawy bez rozprawy . . . . 5089—92
— Pet. Kolonii leczniczej w Krynicy o subw. . . . 5177
— Pet. Koła lekarzy w Krynicy w sprawie zaniedbanej gospodarki przez rządcę w tem Zdrojowisku 5262

— Interp. p. Hanczakowskiego i tow. do Wydz. kraj. w sprawie ruskich napisów na stacyi w Krynicy . . . 5220

Krystynopol gm.: (ob. Służebnic SS.)
Krystynopol-Radziechów, droga, (ob. Płowe gm.)
Krywe ad Tworylne gm.: Sprawozd. Wydz. kraj. o wydzieleniu gm. Krywe ad Tworylne wraz z obsz. dwors. pow. Lisko, z okręgu sądu pow. w Bialigrodzie, a przydzieleniu do okręgu c. k Sądu powiatowego w Lutowiskach — Al. 749 . . 5056

Krzeczkowska Marya, prowizor. dozorczyni w Zakładzie kulparkowskim, pet. o podwyższenie pensyi 5465

Krzeszowice gm., (ob. Łańcut.)
Krzyków, przysiółek, (ob. Brzesko.)
Krzyżanowska Nikodema, em. naucz., pet. o zapomogę 5069
Krzyżanowski Henryk, ucz. Akad. Szt. pięknych, pet. o zasiłek na studya malarskie 5998

Krzyżanowski X. Jan, proboszcz w Olszowie, pet. o subw. na urządzenie misyi 5216
Krzyżanowski Józef, em. naucz., pet. o policzenie lat służby 3535 i 5215
— Załatw. z Al. 830 . . . . . 5421—5

Ksiąg gruntowych sprostowanie: Interp. p. Krężla i tow. do Rządu w sprawie nadużyć władz sądowych przy ściąganiu kosztów wynikających ze sprostowania ksiąg gruntowych . 5522

— Interp. p. Halbana i tow. do Rządu w sprawie zbyt powolnego postępu prac nad sprostowaniem ksiąg gruntowych 6075

Stro nica

Kubisty Józef, sekretarz gminy, pet. o pensyę 5340
Kubrakiewiczowa Franciszka, wd. po maszyniście Zakł. w Kulparkowie pet. o zapomogę 5260
Kuchiarsko gospodarska szkoła: Pet. Komitetu Pań o subw. na szkołę kucharsko-gospodarską w Kołomyi 5376
Kuchnia studencka, (ob. Związek katolickich niewiast).
Kuchnia tania dla młodz. szkoln., (ob. Opieki nad robotnicami Tow.).
Kudobińce gm.: Interp. p. Sodomory i tow. do Wydz. kraj. w sprawie odmówiena przez Biuro Patronatu założenia Kasy Raiffeisenowskiej w Kudobińcach i Rozdżałowie . 6043
Kukurudzowa Michalina, wd. po naucz., pet. o podwyższenie pensyi . 3655
— Załatw. z Al. 830 . . . . . 5421—5
Kulczycka Katarzyna, wd. po naucz., pet. o podwyższenie pensyi . 5521
Kulikowski Floryan, em. naucz., pet. o zapomogę 5262
Kulparków gm.: Sprawozd. Wydz. kraj. o zaprowadzeniu w kraj. Zakł. dla obłąkanych w Kulparkowie oświetlenia elektrycznego i własnego wodociągu — Al. 747 5055
— Sprawozd. Wydz. kraj. o petycyach: M. Janikowskiej, A. Sarneckiej, F. Kubrakiewiczowej, Fr. Mościckiego, Z. Krugulskiej i M. Pauk o przyznanie zaopatrzeń i o unormowanie zaopatrzeń dla służby nieetatowej — Al. 748 . . 5055
— Służba kraj. Zakł. w Kulparkowie, pet. o zrównanie poborów ze służbą Wydz. kraj. 5216
— Marya Janikowska, b. dozorczyni Zakł., o podwyższenie pensyi 5340
— Anna Sarnecka, wdowa po stróżu zakładu Kulparkowskiego pet. o stały dar z łaski 5341
— Petycye w Związku (ob. Krzeczkowska M., Mroczko R., Neusserowa E., Wierzbiański E., Witkowska St.).
Kummersberg Marya Ksawera ś. p. (ob. Sala O.).
Kunaszowska Marya Rafaela Siostra Felicyanka: (ob: Internaty).
Kupców i młodzieży handlowej Stow.: „Wzajemna pomoc“ we Lwowie, pet. o subw. 5343
Kurs gospodarstwa wiejskiego dla dziewcząt: (ob. Kongregacya).
Kurs naukowy żeński wyższy w Tarnowie, (ob. Pedagogiczne Tow.).
Kurs praktyczny dozorców drenarskich:
— Sprawozd. Wydz. kraj. o pratycznym kursie dozorców drenarskich — Al. 738 5053
— Sprawozd. Kom. gosp. kraj. — Al. 834 5460
Kurs zimowy dla gospodyń wiejskich, (ob. Bochnia).
Kursa analfabetów, (ob. Ruskie Tow. Pedagogiczne).
Kursa gospodarstwa kobiecego, (ob. Kółek roln. Tow.).
Kursa nauki początkowej, (ob. Szkoły Ludowej Tow.).
Kursa robót kobiecych, (ob. Robót kobiecych).
Kutkorz-Krasne, gościniec, (ob. Złoczów).
Kuttenberg gm., (ob. Zbadyń).
Kuty gm.: Pet. Rady szkoln. miejscowej z pet. grona naucz. o przeniesienie do III. klasy płac 5914
Kuty Stare gm.: Pet. gminy w sprawie zamykania szynków w niedzielę i święta 5894
Kuzie gm., (ob. Ćwików).

Stronica

Kyryluk Tomko pet. o uwolnienie od obowiązku zwrotu pobranego przez syna w seminar. naucz. stypendyum 5735

Kwaterunkowe: Wniosek p. Skrzyńskiego i tow. w sprawie kwaterunkowego od wojska 5377

Kwiatkowski Z., em. kond. dróg kraj., pet. o zapomogę 5069

Lachowce gm.: Interp. p. Makucha i tow. do Rządu w sprawie lekceważenia uchwały Rady gminnej w Lachowcach przez Starostwo w Bohorodczanach co do koncesyi szynkarskich 5737

Lanckorona gm.: Pet. Grona neucz. w Lanckorowie o przeniesienie do III. kl. płac naucz 5467

Landestreu gm.: Pet. gminy w sprawie budowy mostu na Łomnicy w Dobrowlanach 5219

Lasowa Szkoła wyższa krajowa we Lwowie: Sprawozd. Wydz. kraj. o krajowej wyższej szkole lasowej we Lwowie — Al. 766 . . 5113

— (ob. Leśniczych i pomocników lasowych Tow.).

Laśkiewicz Alfred Dr., lek. okręgowy, pet. o veniam aetatis . . . 5065

Laszczyny gm.: Pet. gminy przeciw podziałowi powiatu Łańcuckiego. 5631

Laszki murowane gm. (miasteczko):

— Sprawozd. Wydz. kraj. o utworzeniu z gm. Laszki murowane 2 samoistnych gmin administr. pod nazwą: Laszki murowane miasteczko i Laszki murowane wieś — Al. 719 5049

— Sprawozd. Kom. gminnej — Al. 859 . . . . . 5620—21

Laszki murowane gm. (wieś), (ob. Laszki murowane miasteczko).

Laszkiewicz Paweł, pet. o przyjęcie na fundusz kraj. kosztów leczenia 5465

Lazarusa Maurycego im. szpital, (ob. Lwów).

Leczenia koszta, (ob. Koszta.

Lecznica (ob. Licznycia, Zebrzydowice).

Lehman Dr. Józef Alojzy, lekarz okręgowy, pet. o veniam aetatis . 5629

Lekarskie Tow. w Krakowie, pet. o podwyższenie subw. 5631

Lekarze okręgowi: Petycye lekarzy i wdów po lekarzach okręgowych: (ob.: Gołąb J. Dr., Gozdecki J. Dr, Grodecki Fr. Dr., Kozłowska H., Laśkiewicz A. Dr., Lehman J. Dr., Tarhalski J. Dr.).

— (ob. Sanitarne okręgi).

Lekarzy okręgowych Związek: Pet. w sprawie zasiłków na studya dla lekarzy okręgowych i podwyższenia płac . . 5562

Lenikowa Marya, właść., pracowni dywanów kilimowych w Krośnie, pet. o subw. 5144

Lenina potok: Wniosek p. Lewakowskiego w sprawie zabudowania potoku Lenina — Al. 845 . . . . . 5343, 5523 4

Leśne Tow. galicyjskie we Lwowie, pet. w sprawie odpowiedniego zastępstwa w organizacyi zawodu rolniczo-leśnego 5301

— (ob. Sylwan).

Leśniczych i pomocników lasowych Towarzystwo galic. we Lwowie, pet. w sprawie wprowadzenia dwutypowych zakładów naukowych t.j. Akademii leśnictwa i szkoły niższej 5303

Leśniówka gm.: Pet. gminy w sprawie gminnych sądów rozjemczych 5701

Leśno-techniczny personal, (ob. Zabudowanie potoków górskich).

Stronica

Leszczyński: c. k. Starosta: Interp. p. Kiweluka i tow. do Rządu w sprawie nadużyć Starosty Leszczyńskiego w Gródku Jagiell. 5183

Leszczyny gm.: Szkoła ludowa (ob. Ludowej Szkoły Tow.).

Lewicki Alesander i tow.: Pet. w sprawie przyłączenia części gruntów gminy Kulparków do Lwowa . . . 5701

Lewicki Józef, rzeźbiarz, pet. o zasiłek na naukę rzeźby . . . 5303

Lewicki Teodor, b. naucz., pet. o przyznanie w drodze łaski zaopatrzenia . . . . . 5068—9

— Głos p. Makucha (z poparciem) . . . . . 5068—9

Leżachów gm.: Wniosek (nagły) p. Czartoryskiego i tow. o wsparcie dla pogorzelców w Leżachowie 5798

Leżajsk gm.: (ob. Schindelheimowie)

Licznycia narodna, Tow. we Lwowie, pet. o subw. 5065

Liga pomocy przemysłowej, pet. Wydz. Tow. o jednorazową dotacyę na założenie seminaryum przemysłu domowego . . . 5105

— taż sama, pet. o podwyższenie subw. na poszczególne działy akcyi przemysłowej 5106

Limanowa: Sprawozd. Wydz. kraj. o zezwoleniu Reprezent. powiat. w Limanowie na zaciągnięcie pożyczki 25.000 K. na budowę drogi Młynne-Ujanowice — Al. 702 4973

— Sprawozd. Kom. administr — Al. 841 . . . . . 5485—6

— Pet. Wydz. powiat. w Limanowej w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po zgaśnięciu propinacyi . . 5976

— Pet. obywateli pow. Limanowskiego o kreowanie szkoły realnej albo gimnazyum realnego w Limanowej 6075

(ob. Koleje.)

Lipnik gm.: Pet. Rady szkolnej miejsc. w Lipniku o przeniesienie do III klasy płac nauczycielskich 5467

Lisia Góra-Radomyśl Wielki, droga, (ob. Mielec).

Lisieniecki Jan, em. naucz., pet. o zapomogę 5069

Lisko gm.: Interp. p. Tymoteusza Starucha do Rządu w sprawie pokrzywdzenia Tow. Narodnyj dim w Lisku przez odmowę koncesyi na wyszynk 5183

— Pet. Wydz. pow. w Lisku w sprawie bonifikacyi za ubytek dochodów z wygaśnięciem prawa propinacyi 5177

— Pet. tegoż Wydz. pow. o spowodowanie c. k. Rządu do zwalczania gruźlicy płuc 5177

— Interp. p. Antoniego Staruchа i tow. do Rządu w sprawie zniesienia zarządzeń wydanych w pow. Liskim z powodu zarazy pyskowo-racicowej 5220

— Interp. tegoż posła do Rządu w sprawie nierozpisania wyborów do Rady pow. w Lisku . . . . . 5599—600

Listonosze wiejscy, (ob. Poczta.)

Lisowice gm.: Pet. gminy Lisowice o subw. na dokończenie cerkwi 5998

— Pet. Komitetu cerkiewnego w tej samej sprawie . . 5998

Liszki gm.: Grono naucz. w Liszkach, pet. o przeniesienie do III klasy płac nauczycielskich 5259

Lubaczów gm.: Pet pogorzelców m. Lubaczowa o zapomogę . 5304

— Głos p. Jampolskiego (z poparciem) 5304

Stronica

— Interp. p. Makucha i tow. do Rządu w sprawie rekursu Iwana Wachnianina i tow., członków Komitetu paraf. w Lubaczowie 5421

Lubiniecki Roman, uczeń Akad. muzycznej, pet. o zasiłek na studya 5419

Lubsza obsz. dworski, (ob. Jajkowce).

Lubycza kameralna gm.: Pet. gminy o kreowanie szkoły realnej lub gimnazyum realnego z językiem wykł. ruskim w Rawie 5998

— Pet. tejże gminy w sprawie rozpisania nowych wyborów do Rady gminnej w Lubyczy kam. 5998

— Pet. tejże gminy o unieważenie uchwały Rady gminnej i ukaranie wójta za nadużycia 5998

Lubycza kniaże gm.: Pet. o kreowanie szkoły realnej lub gimnazyum realnego z językiem wykł ruskim w Rawie . 5998

Ludoznawcze Tow. we Lwowie, pet. o subw. na wydawnictwa . . 6043

Lutnia: Tow. śpiewackie we Lwowie, pet. o subwencyę 5175

Lutowiska gm.: Pet. X. M. Chucińskiego o subw. na „Dom polski“ 5340

Lwów gm.: Pet. gm. m. Lwowa o subw. na cele szkolnictwa . . 5300

— Pet. gm. m. Lwowa o zmianę dodatku na mieszkanie dla nauczycielstwa na dodatek aktywalny wliczalny do emerytury 5375

— Pet. tejże gminy w sprawie budowy kanałów wodnych . 5629

— Pet. tejże gminy o porękę kraju dla pożyczki miasta w kwocie 6.000.000 K na inwestycye 5736

— Pet. Przełożeństwa gminy wyznaniowej izrael. we Lwowie o subw. na utrzymanie szpitala izraelickiego fundacyi im. M. Lazarusa 5143

— Pet. Tow. pryw. gimnazyum żeńskiego im. J. Słowackiego we Lwowie, o subw. 5522

— Petycye i wnioski w związku z m. Lwowem, (ob.: Akademickie stow., Biblioteka, Bojan, Bratnia pomoc, Bursy, Dom ruskich Tow., Dom techników, Dziennikarzy Tow., Echo, Eleuterya, Felicyanki SS., Gospodarskie Tow., Gruźlicy tępienie, Gwiazda, Harmonia, Historyczne Tow., Hygieniczne Tow, Internaty, Jad Charuzim, Kaczkowskiego Tow., Klub akademicki, Kobiece Tow., Kolonie wakac., Kółka rolnicze, Kościuszki T. Tow., Krużok prawnyków, Kupców Tow., Kursa rolnicze, Lasowa szkoła, Leśnicze Tow., Lewicki A., Liceum, Liga, Ludoznawcze Tow., Lutnia, Mały Światek, Mickiewicza A. Tow., Miłosierdzia Tow, Muzeum, Muzyczne Tow., Nadzieja, Naftowe Tow., Narciarzy, Nauczyciele, Nauki polskiej, Nazaretanki, Ochronki, Opieka, Opieki dom, Pawła Ap. Tow., Pedagogiczne Tow., Podrzutków Zakład, Politechn. Tow., Pomoc szkolna, Pomocy naukowej Tow., Praca kobiet, Propinacyjne sprawy, Proświta, Przyrodników Tow., Ratunkowe Tow., Rodzina, Rodzina i szkoła, Rusk. Tow. pedagogiczne, Rygoryzantów Tow., Salomei św. Tow., Sierót przytulisko, Skała, Sokił, Sokół, Sylwan, Syła, Straży, Szewczenki Tow., Szkilna pomicz, Szkoły handlowej Tow., Szkoły Lud. Tow., Teatrów Związek, Techników zjazd, Uczytelska Hromada, Weterynaryjne Tow., Wy-

słouchowej M. Tow., Wzajemna pomoc, Zabaw Ruchowych Tow., Zorja, Związek).

Lwów-Bełzec-Tomaszów, kolej, (ob. Taryfy).
Lwów-Podhajce, kolej, (ob. Kolej e).
Lwów powiat: Pet. Wydz. powiat. we Lwowie o ukrajowienie drogi: „Lwów-Brzuchowice i „Lwów-Nawarya" i o przyznanie subw. na rekonstrukcyę drogi Lwów-Nawarya do 80% 5182

— Załatw. z Al. 866 5777

Łącko gm.: Wniosek p. Myjaka i tow. o utworzenie Sądu powiat. w Łącku — Al. 537 . . . . . 2318, 2556

— Sprawozd Kom prawn. — Al. 782 5133

— Pet. Nauczycielstwa w Łącku o przeniesienie do wyższej klasy płac nauczycielskich 5842

— (ob. Kolej e).

Łańcut, powiat: Pet. gmin: Przeworska, Białoboków, Chałupki, Głogowice, Gorzyce, Jagieła, Kańczugi, Krzeszowic, Mirocina, Mokrej strony, Niratyc, Nowosielce, Ostrowa, Rozborze, Siennowa, Tryńczy, Ubieszyna, Ujeżny, Wólki małkowej, Wólki ogryzkowej, Zuklina, Sietesza, Chodakówki, Gniewczyny tryniecckiej, Gorliczyny, Gniewczyny łańcuckiej, Świetoniowej — o rozdział powiatu łańcuckiego na 2 powiaty 5070

— Pet. Nauczycielstwa w Łańcucie o przeniesienie do wyższej klasy płac nauczycielskich . . . 5701

— Interp. p. Styły i tow. do Rządu w sprawie zwlekania z przeprowadzeniem wyborów do Rady powiat. w Łańcucie 5631

— Petycye w sprawie rozdziału powiatu łańcuckiego (ob. Biedaczów, Chodaczków, Grodzisko, Grodzisko górne, Laszczyny, Mackówka, Markowa, Monasterz, Wólka grodzicka, Wólka niedźwiecka).

Łanczyn gm.: Interp. p. Sandulaka i tow. do Rządu w sprawie zwłoki w ukonstytuowaniu się Rady gminnej w Łanczynie 5667

Łany gm.: (ob. Sokił).
Łęg gm.: Pet. gminy w sprawie reformy wyborczej . . . 5106—7
Łęg, rzeka, most, (ob. Tarnobrzeg).

— regulacya, (ob. Regulacya).

Łęki gm.: (ob. Ćwików).
Łętownia gm.: Wniosek p. Bisa i tow. w sprawie budowy drogi dojazdowej do stacyi kolejowej w Łętowni — Al. 538 . . . . . 2317, 2557

— Sprawozd. Kom. drog. — Al. 794 5165

Łomna gm.: Wniosek p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia Sądu powiat. w Łomnie — Al. 649 . . 2593, 4021

— Sprawozd. Kom. praw. — Al. 779 5131

— Pet. Zakładu wychowawczego pod opieką Rodziny Maryi w Łomnej o subw. 5110

— Głos p. X. Pastora (z poparciem) . . . . . 5110—1

Łomnica, rzeka, (most), (ob. Nowica).

Stronica

Łosiacz gm.: Interp. p. Makucha i tow. w sprawie zmiany języka wykładowego na polski w Łosiaczu w pow borszczowskim . . . . . 5420—1

Łucki Piotr, b. naucz., pet. o wsparcie 5176
Łukasiewicz Franciszek, słuchacz filozofii, pet. o zasiłek na studya gry na fortepianie 5599

Łukawica, rzeka, (ob. Wola rzeczycka)
Łukawica gm.: (ob. Koleje).
Łyłyk Teodor, gosp. w Boniszynie, pet. o zasiłek z powodu gradobicia 5218
Łysiec gm.: Pet. mieszkańców miasteczka Łyśca przeciw postępowaniu posłów ukraińskich w Sejmie . . . 6075

Macierz szkolna w Cieszynie: pet. Zarządu głównego o subw. . 5140
Machalska Felicya, wd. po naucz., pet. o zapomogę 5798
Machów gm., (ob. Tarnobrzeg.)
Mackówka gm.: Gminy: Mackówka, Gorliczyna i Budy przeworskie, pet przeciw rozdziałowi powiatu łańcuckiego na 2 powiaty 5175

— Pet. wiecu w Mackówce przeciw podziałowi powiatu łańcuckiego na 2 powiaty 5218

Macoszyn gm.: Pet. gminy w sprawie gminnych sądów polubownych 5843
Majdan gm.: Wniosek nagły p. Kozłowskiego i tow. o udzielenie zapomogi pogorzelcom w gm. Majdan 5343

— Załatw. Sprawozd. Kom. budż. . . . . 5409—13
Majerczyk Józef i tow. w Usłupie ad Zakopane, pet. w sprawie budowy drogi pow. Olcza-Usłup 6075

Majerski Jan, pet. o zasiłek na dalsze kształcenie się w śpiewie . 5175
Małaszowce gm.: Interp. p. Dumki i tow. do Rządu w sprawie wyborów gminnych w Małaszowcach w pow. Tarnopolskim . . 5600

Mały Światek, czasopismo, pet. Redakcyi o podwyższenie subw. . . 5467
Małynka Leon, em. naucz., pet. o przyznanie dodatku pięcioletniego . . 5178
Mandatu złożenia, do Komisyi (ob. Złożenie).
Mandiuk Iwan, Interp. p. Skwarki i tow. w sprawie bezprocentowej pożyczki dla Iwana Mandiuka gospodarza w Olesku . . 5305

Mapa ziem dawnej Polski, (ob. Pedagogiczne Tow.)
Maniowa gm.: Wniosek (nagły) p. Bednarskego i tow. o udzielenie zapomogi pogorzelcom gm. Maniowy 5343

— Uzasadnienie nagłości i wniosku 5502
— Przekazanie wniosku Kom. 5503
— Sprawozd. Kom. budżet. (pisane) . . . . . 5742—44
— (ob. Koleje.)

Marcinkiewiczowa Stanisława, wdowa po urzędn. Biura solnego w Wydz. kraj., pet. o zapomogę 5341

Markiewicz Bronisław X., (ob. Powściągliwość i Praca.)
Markiewiczowa Walerya, wdowa po naucz., pet. o zaopatrzenie . . 5341
Markowa gm.: Pet. gminy o podział powiatu łańcuckiego na 2 powiaty 5140

Markowce gm.: Interp. p. Makucha i tow. do Rządu w sprawie nadużycia władzy przez Iwana Kostiuka, nacz. gm. w Markowcach 5144

Markowska Józefa, wdow. po słudze Wydz. kraj. pet. o zapomogę . 5069
Markowski Michał i Semen Sukowiecki w Śniatynie, pet. w sprawie wywłaszczenia gruntu przez Magistrat 5736

Stronica

Maryampol gm.: Konwikt SS. Miłosierdzia z prośbą o subw. na budowę szpitala 5069

Marynowicz Teodor, naucz., pet. o przyznanie pięcioleci . . 5520

Masiuk Mikołaj, pet. o zwolnienie od kosztów leczenia . . . 5630

— Głos p. Dudykiewicza (z poparciem) 5630

Maszkowice gm., (ob. Koleje.)

Matołków Zakład, (ob. Iwonicz.)

Matysiak Wojciech, naucz., pet. o przyznanie płacy 1400 K. i 5 dodatków pięcioletnich 5629

Mayer Jan, b. naucz, pet. o podwyższenie emerytury . . . 5143

Maziarnia gm.: (ob. Koleje.)

Medyka-Husaków, droga, (ob. Husaków.)

Melioracye: Sprawozd. Wydz. kraj. o praktycznym kursie dozorców drenarskich — Al. 738 5053

— Sprawozd. Kom. gospod. kraj. — Al. 834 5460

Sprawozd. Wydz. kraj. o melioracyach — Al. 756 . 5071—2

— (Kredyt na melioracye, ob. Bank austryacko-węgierski)

— (ob. Regulacya.)

— (ob. Zabudowanie potoków.)

— Petycye w związku (ob. Dąbrowica, Derszczów, Wola rzeczycka.)

Meteniów gm.: Pet. gminy o uwolnienie od prestacyi szkolnej . 5629

— Głos p. Dudykiewicza (z poparciem) . . . . . 5629—30

Michalcze gm.: Pet. pogorzelców w tej gminie o zapomogę . . 5067

— Głos p. x. Senyka (z poparciem) 5067

— Wniosek nagły p. A. Theodorowicza o zapomogę dla pogorzelców w Michalczu 5263

— Uzasadnienie nagłości i wniosku, przekazanie wniosku Kom. budz. 5284

— Załatw. Sprawozd. Kom. budz. . . . . 5409—13

Miechocin tarnobrzeski gm., (ob. Tarnobrzeg.)

Mickiewicza Adama im Bursa, (ob. Bursy.)

Mickiewicza Adama im. Czytelnia, (ob. Czytelnia.)

Mickiewicza Adama im. Tow. literackie we Lwowie, pet. o subw. na wydawnictwa 5070

Mickiewicza Adama im. Dom (ob. Dom akademicki.)

Międzygórze gm.: Interp. p. Makucha i tow. do Rządu w sprawie sfałszowania uchwały Rady gminnej w Międzygórzu dotyczącej koncesyi szynkarskiej 5736

Miejsce Piastowe gm.: (ob. Powściągliwość i Praca.)

Mielec gm.: Pet. Wydz. pow w Mielcu o ukrajowienie dróg: Mielec-Radomyśl Wielki i Radomyśl Wielki-Lisia góra 5304

— Załatw. z Al. 866 5777

— Pet. tegoż w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacyi. 5304

— Pet. Nauczycielstwa w Mielcu o przeniesienie do II. klasy płac naucz. 5701

— (ob. Bursy).

Mielec-Radomyśl Wielki, droga, (ob. Mielec).

Mięso, (ob. Podatek konsumcyjny).

Mięso argentyńskie (ob. Dowóz).

— brazylijskie, (ob. Popławski W.).

Mięso zagraniczne, (ob. Dowóz).

Mierzeń gm.: Pet. gminy o przyznanie prawa poboru opłaty gminnej od piwa i spirytusu 5139

Stronica

Migdałowa Bronisława, wd. po naucz., pet. o podwyższenie pensyi 5259
Mikołaja św. bractwo, (ob. Ochronki).
Mikołaja św. bursa, (ob. Bursy).
Mikołaja św. Tow., (ob. Tarnopol).
Mikuliczyn gm.: Pet. gm. Mikuliczyn o kreowanie tamże Sądu powiat. 5303
— Pet. Urzędu gminnego w Mikuliczynie o zwolnienie zdrojowiska od podatków kraj. celem użycia tychże na asanacyę 5419
Miłocin gm.: (ob. Rolnicze Szkoły).
Miłosierdzia Siostry, (ob. Bursztyn, Czerwonogród, Maryampol, Zebrzydowice).
Miłowanie gm.: Szkoła rolnicza, (ob. Proświta).
Mirocin gm., (ob. Łańcut).
Missyonarzy XX. konwent, (ob. Tyczkowski St. X.).
Mistycze gm. i obsz. dwor., (ob. Sarniki gm.).
Mleczarska szkoła w Rzeszowie, (ob. Mleczarstwo).
Mleczarski Związek centralny (ruski) we Lwowie: pet. o subw. . . . 5181
— Głos p. X. Senyka (z poparciem) 5181
Mleczarski Związek krajowy (ruski) w Stryju, pet. o stałą subw. . . 5339
Mleczarstwo: Sprawozd. Wydz. kraj. z czynności odnoszących się do podsienia mleczarstwa — Al. 735 5053
Mleszka, rzeka: Pet. mieszkańców gmin i obszarów dworskich nad Mleszką o regulacyę Mleszki 5375
— (ob. Jarosław).
Młodzież: petycye o zasiłki na kształcenie się w:

a) malarstwie: (ob. Abgarowicz S., Błocki K., Domańska Kr., Karpińska M., Korzeniowska W., Kossakowski St., Krzyżanowski H., Podgórska H., Sichulski K., Skrochowska Z., Stechlikówna Ł., Stroiński, Switalska M., Szymański T. M., Żabokrzycka W., Zarzycki).

b) rzeźbie: (ob: Koncewska J., Kraskowska L., Lewicki J., Witkowska I.).

c) muzyce i śpiewie: (ob. Dębicki J., Gembarzewska J., Jarecki T., Kleinmann H., Lubiniecki R., Łukasiewicz Fr., Majerski Jan, Nowak-Budzińska Z., Pilecka O., Poźniak Br., Sarnecka J., Wernicka M).

Mniejszości narodowe, (ob. Szkoły ludowe).
Moch Tymko, gosp., pet. o zasiłek na utrzymanie rządowego ogiera 5842
Mokra Strona gm.: (ob. Łańcut).
Mokrzyszów gm.: (ob. Tarnobrzeg).
Moniłówka gm.: (ob. Hubka Hryń).
Mołczanówka gm.: Interp. p. Makucha i tow. do Rządu w sprawie wprowadzenia polskiego języka jako wykładowego w szkole w Mołczanówce. 5999
Monasterz gm.: Pet. o utworzenie osobnej Rady powiat. w Przeworsku 5520
Monasterzyska gm.: (ob.: Sokół).
Morawska Antonina, em. naucz., pet. o podwyższenie pensyi . . 5176
Morawska Ostrawa gm.: Szkoła: (ob. Szkoły Ludowej Tow.).
Mościski Fr.: (ob. Kulparków).
Mościska pow.: Interp. p. Skwarki i tow. w sprawie zamknięcia targów w całym powiecie Mościckim 5183

Stronica

— Interp. p. Skwarki i tow. do Rządu w sprawie lekceważenia przez Starostwo w Mościskach uchwał Rad gminnych w sprawie udzielania koncesyi szynkarskich 5420
— Pet. Nauczycielstwa w Mościskach o przeniesienie do II. klasy płac nauczycielskich 5457
Mroczko Rozalia, em. dozorczyni Zakł. w Kulparkowie, pet. o podwyższenie emerytury 5264
Mściwujewska Zofia, naucz., pet. o dodatek pięcioletni . . . 5599
Mściwujewski Sebastyan, em. naucz., pet. o dar z łaski 5340
Mszaniec gm.: Pet. gminy o zasiłek na budowę studni 5465
Muzeum im. Sobieskiego we Lwowie, pet. o subw. 5065
Muzeum narodowe w Krakowie, pet. Zarządu o subw. na skupywanie i gromadzenie pomników artystycznej twórczości 5343
Muzeum, (ob. Ruski narodny Dom, Szkoły ludowej Tow.).
Muzeum tatrzańskie, im. Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem pet. o subw. 5340
Muzeum, wydawnictwo, (ob. Nauczycieli Szkół wyższych Tow.).
Muzyczne Towarzystwa: Petycye Tow. muzycznych prowincyonalnych, (ob. Brody, Sambor, Tarnopol, Tarnów).
— (ob.: Bojan, Chór techniczki, Echo, Lutnia).
Mydła fabryka, (ob. Czarniowski i Spka).
Myślenice gm.:
Pet. Wydz. pow. w Myślenicach w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi 5139
— Pet. tegoż Wydz. pow. o ustanowienie myta na drodze: Biała-Skawina-Zawoja 5701
— Pet. tegoż Wydz. pow. w sprawie budowy kanałów spławnych . 5735
— Pet. tegoż Wydz. pow. o subw. na budowę drogi: Biała-Skawina-Zawoja 5735
— (ob. Ochronki).
Myśluk Michał, naucz., pet. o przyznanie stałego zaopatrzenia . 5068
Myscowa gm.: Pet. gminy o zwolnienie od dobrowolnej prestacyi szkolnej 5143
Myszy i szkody przez nie zrządzone:
— Wniosek (nagły) p. Adolfa Brunickiego i tow. w sprawie udzielenia odpowiedniej sumy pieniężnej na zakupno trucizny do rozdziału między gminy nawiedzone klęską myszy w pow. grodeckim 5111
— Uzasadnienie nagłości i przekazanie wniosku Kom. . . . 5264
— p. Merunowicza i tow. (nagły) o kredyt na tępienie myszy polnych 5111
— Uzasadnienie nagłości i wniosku: przekazanie wniosku kom. budżet. . . . . 5291—2
— W rozprawie głosy (z poparciem) pp.: Witosa i x. Senyka 5292—3
— Sprawozd. Kom. budżet. (o obu wnioskach) — Al. 838 . . 5468
— W rozprawie ogólnej głosy: pp.: Winniczuka (z wnioskiem rezolucyi), X. Senyka (z poprawką co do kwoty, kredytu), Sandulaka, Komisarza rządowego radcy dworu: Grodzickiego, Lewickiego, (z wnioskiem rezolucyi), Dumki i sprawozdawcy: Kędziora . . . . . 5468—81
— Uchwalenie pierwszego wniosku kom. 5481

Stronica

— Uchwalenie rezolucyi p. Lewickiego 5482
— Uchwalenie drugiego wniosku Kom. 5482

Myta drogowe: Petycye w sprawach myt, (ob.: Husiatyn, Myślenice, Szabas E., Żywiec).

Nabak Hilary, naucz., pet. o policzenie lat służby 5071
Nadbrzezie gm.: Pet. gm. o kreowanie posady lekarza okręgowego w Nadbrzeziu 5065

Nadobnik Marcin Dr., dyet. biura statyst. o veniam studiorum . . 5065
Nadrogowa Anna, wdow. po naucz., pet. o zapomogę 5069
Nadużycia władz: Wnioski, interpelacye i petycye w sprawie niezgodnego z ustawami postępowania władz i ich organów: (ob.: Antoniówka, Bielawski, Dorożów, Husiatyn, Kniaże, Knihinin, Konik L., Kossów, Ksiąg gruntowych sprostowanie, Leszczyński, Markowce.)
— (ob. Gminne sprawy.)
— (ob. Szkolne sprawy.)
— (ob. Żandarmerya.)

Nadwórna gm.: Pet. Reprez. powiat. w Nadwórnie w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi 5301
— Interp. p. Sandulaka i tow. do Rządu w sprawie nadawania szynkarskich koncesyi w pow. nadwórniańskim . . 5667
— Interp. tegoż posła i tow. do Rządu w sprawie utworzenia w szkole ludowej w Nadwórnie klas równorzędnych z ruskim językiem wykładowym 6075

Nadzieja, stow. głuchoniemych, we Lwowie, pet. o subw . . . 5465
Naftowe Tow. **Krajowe**, we Lwowie, pet. w sprawie niesłusznych norm opodatkowania przemysłu naftowego 5465
— (ob. Ropy produkcya.)
Nagórzana gm.: (ob. Słone gm.)
Należytości prawne i stemplowe: Interp. p. Szweda i tow. do Rządu w sprawie zmiany ustawy o należytościach prawnych i stemplowych 5305

Należytości przenośnych obłożenie dodatkiem, (ob. Buczacz.)
Należytości spadkowej wymiar, (ob. Pawlikowski J.)
Nanowska Anastazya, wdow. po naucz., pet. o zapomogę . . . 5299
Napisy na mostach, (ob. Halicz..)
Napisy ruskie (na stacyach), (ob. Krynica.)
Narciarzy Tow.: (ob. Karpackie).
Narodnyj Dim: (ob. Dim.)
Narol gm.: Wniosek p. Jampolskiego i tow. o utworzenie Sądu powiat. w Narolu — Al. 184 . . . . . 341, 370—1
— Sprawozd. Kom. prawn. — Al. 835 5460
— Wniosek nagły p. Jampolskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gm. Narol 5736
— Pet. Komitetu ratunkowego w Narolu o subw. dla pogorzelców 5797
Naściszowa gm.: (ob. Chruślice.)
Nassalski Julian, redaktor biblioteki dla ruskiej młodzieży w Kołomyi, o subw. na wydawnictwo 5068

Naszacowice gm., (ob. Koleje.)
„Nasza Szkoła“ Wydawnictwo Uczytelskiej Hromady (ob. Uczytelska Hromada.)

„Nasze Zdroje“ Redakcya czasopisma, pet. o subw. 5144

Stronica

Nauczyciele ludowi:

— Sprawozd. Wydziału kraj. o przenoszeniu gmin do wyższej klasy płac nauczycielskich — Al. 725 5051

— Sprawozd. Wydz. kraj. w sprawie zaliczek na płace nauczycieli ludowych — Al. 726 5051

— Sprawozd. Wydz. kraj. o petycyach nauczyczycieli i nauczycielek tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie względnie podwyższenie emerytury, pensyi wdowiej, dodatków pięcioletnich i t. p. — Al. 798 5186

— Wniosek p. Adama i tow. w sprawie zmiany art. 13. ustawy kraj. z 25 maja 1907 dz. u. kr. Nr. 49 o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych — Al. 824 . . . . . 5305, 5362—3

Sprawozd. Kom. szkolnej w przedmiocie przenoszenia gmin do wyższej klasy płac nauczycielskich — Al. 843 . 5490

— W rozprawie ogólnej głosy pp.: Winniczuka (z rezolucyą dodatkową), Makucha, Lewickiego, Maryewskiego (z poprawką) . . . . . 5490—99

Głos sprawozdawcy: Henryka Badeniego 5499

— Uchwalenie 1 wniosku Kom. bez rozprawy 5500

— Uchwalenie projektu ustawy (z poprawką p. Maryewskiego) bez rozprawy 5500

— Uchwalenie rezolucyi wniesionych przez Kom. 5501

Pet. gmin, gron nauczycielskich, Rad szkolnych miejscowych i nauczycieli o przeniesienie do wyższej klasy płac, (ob. Bieżanów, Bobowa, Borszczów, Dębie, Dobrzany, Dunajec, Eckhardtówna J., Frysztak, Gołkowice, Husaków, Husiatyn, Jadowniki, Jasień, Jaworzno, Kęty, Krościenko nad Dunajcem, Kuty, Lanckorona, Lipnik, Liszki, Łącko, Łańcut, Mielec, Mościska, Nowy Targ, Okocim, Oleszyce, Oświęcim, Ottynia, Peczyniżyn, Podwołoczyska, Prądnik Czerwony, Rawa ruska, Rohatyn, Ropczyce, Ryglice, Rymanów, Smidowicz A., Szczawnica, Tarnów, Turka, Winniki, Wybranówka, Zakliczyn, Zakopane, Zbaraż, Żołynia.)

Petycye ogólne w sprawach nauczycielstwa:

— Pet. kraj. Wiecu nauczycielstwa o zniżenie lat służby . 2601

— Pet. tegoż Wiecu o przyznanie nauczycielom ludowym 4 rang najniższych urzędników państwowych . . . 2601

— Pet. Wiecu nauczycielstwa o podwyższenie zaopatrzenia wdów, i sierót, tudzież emerytów 2602

— Pet. tegoż Wiecu o polepszenie bytu nauczycieli tymczasowych . 3271

— Załatw. powyższych pet. Sprawozd. Kom. szkolnej — Al. 840 5484—5

— Pet. emerytowanych nauczycieli i nauczycielek powiatu kołomyjskiego o podwyżsaenie pensyi emerytalnych (L. s. 6989.) 5261

— Pet. (L s. 7746) Komitetu emerytów nauczycieli całego kraju o zrównanie dodatków pięcioletnich za ubiegłe lata po myśli art. XIII. ustawy z 25 maja 1907 roku . . . 5701

Stronica

Nauczyciele ludowi:

— Pet. (L. s. 7149 i 7153) Nauczycielstwa Szkół Wydziałowych w całym kraju o podwyższenie poborów 5303

— Pet. (L. s. 7209) Nauczycielstwa (jak wyżej) w tej samej sprawie 5339

— Pet. (L. s. 7506) w tej samej sprawie 5521

Sprawozd. Kom. szkolnej o petycyach nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury i o przyznanie, względnie podwyższenie emerytury — Al. 830 5421-5

W rozprawie głosy pp.: Skwarki i sprawozdawcy Michałowskiego . . . . . 5422—5

Uchwalenie wniosków Kom. 5425
Tu załatwione petycye: (ob: Adamowa R., Bielikowicz, Car G., Czemeryńska, Czerniewiczowa, Daniłko M., Dediw, Derdalewiczowa Ant., Furmanik, Grabowska J., Grodzka A., Grunesowa F., Herasymowiczowa, Jankowska M., Jeżowicz, Kaczorowski Wł., Karpińska E., Kassyanowa E., Keipperowa M., Kiernicka Mat., Krechowiecka P., Krzyżanowski J., Kukurodzowa M., Niementowski J., Pacanowska W., Petrycki., Pilchowa Z., Rzeszotkowa, Siessowa M., Stetkiewiczowa K., Swistun M., Torosiewiczowa Wanda, Turski Wł., Turzańska L., Tuzowa J., Weissowa St., Wygoda F., Żaki J.)

— Sprawozd. Kom. szkolnej o petycyach nauczycieli i nauczycielek o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich Al. 826 5364

— W rozprawie głos p. Makucha . . . . . 5364—8

— Odroczenie rozprawy 5368

— Dalszy ciąg rozprawy głosy pp.: Adama (z wnioskiem dodatkowej rezolucyi), Witosa, Tymoteusza Starucha i sprawozdawcy Bandrowskiego . . . . . 5403—8

— Uchwalenie wniosku Kom. i rezolucyi wniesionej przez p. Adama 5403—9

— Petycye nauczycieli i nauczycielek w sprawach osobistych:

a) O policzenie lat służby: (ob.: Antoniewiczowa P., Bassorowa Br., Bielczykowa M., Bierczyńska W., Bobiński Fr., Budzynowski E., Chodorowska A., Chodorowski S., Chomin J., Chrzanowska M., Deskurowa M., Dorykowa W., Drobkowa R., Dudkiewicz H., Dunin A. K., Gronkowa Z., Hlawaty J., Hoszard E., Jabłoński A., Jakubowski St., Jaworski J., Justyan H., Karpińska E., Koczurowa L., Kornowa P., Kraus M., Krzyżanowski J., Nabak H., Osada J., Pflegerówna A., Piszklewicz T., Połomska A., Popperówna St., Ratycz F., Roth L., Rudki, Samborska M. B., Semenowicz H., Smidowicz A., Sobieski M. J., Sobolski J., Starzecki E., Stecura S., Wańczura A., Załużny C., Zimmer A., Żaki J.).

— b) O podwyższenie płacy lub przyznanie dodatku pięcioletniego: (ob.: Bamburowicz F., Boa St., Bobiński F., Borkowski Wł., Borowiczka T., Buzatówna I., Drewko J., Drozdowa, Drzewiecki Sz. X.,

Nauczyciele ludowi:

Hruszkiewicz Z., Małynka L., Marynowicz T., Matysiak W., Mściwujewska Z., Palatyński K., Pellich B., Pitołaj M., Rejewska M., Romaszkanówna K., Szyszkowska J.).

— c) O dodatki osobiste: (ob.: Kolbiarz E.).

— d) O stabilizacyę: (ob.: Schabowska G.).

— e) O zaliczki na płace: (ob.: Ostrowscy K. i St.).

— f) O podwyższenie emerytur w drodze łaski: (ob.: Borkowski Wł., Car Grz., Dudkiewicz H., Firliciński St., Hemerling M., Kocan P., Mayer I., Morawska A., Prokopowicz Iwan, Topolnicki J., Watranowa M., Witwicki J.).

— g) O przyznanie zaopatrzenia w drodze łaski: (ob.: Lewicki T., Nowak J., Myśluk M., Pych D. Świstun, Willimek M., Witkowska St.).

— h) O zapomogi (dla emerytowanych nauczycieli i nauczycielek): (ob.: Finik M., Gorzka L., Gumieniak M., Krzyżanowska N., Kulikowski Fl., Lisieniecki J., Łucki P., Mściwujewski, Skotnicki T., Sokolińska W., Świstun, Topolnicki J., Zielińska J.).

— i) O pensyę wdowią i dodatki na sieroty (dla wdów i sierót po nauczycielach): (ob.: Cyranowiczowa B, Dowossera A., Giertowska M., Gorlicka A., Hanulowa L., Komarkiewicz H., Peresiewiczowa A., Szczudłowska F., Szwak M., Wojciechowska Br., Zgłobiszowa J. M.).

— j) O podwyższenie pensyi wdowiej i datków na wychowanie: (ob.: Chrzanowska S., Dziedzicowa H., Gucwowa Z., Jankowska J., Jaślarówna H., Kijankowska J., Krasicka B., Krokowska Fr., Kulczycka K., Migdałowa Br., Nowakowa G., Okoń K., Panczakiewiczowa, Paniszewska P., Rządzista J., Sądowa H., Sterankowa K., Szaraniewiczowa A., Twarogowa H.).

— k) sierót po nauczycielach lub ich opiekunów o dodatki na wychowanie: (ob.: Gerlachówna A., Kummersberg, Sala O., Weinber).

— l) O zapomogi (dla wdów po nauczycielach), (ob: Boszkiewiczowa F., Czerniewiczowa M., Gołębiowska P., Gorecka M., Hołubowiczowa J., Kareszowa W., Kochanowska K., Machalska F., Markiewiczowa W., Nadrogowa A., Nanowska A., Ochnycz O., Okoń K., Pawłowska K., Radowska H., Rządzista J., Skwirczyńska J., Swoszowska Fl, Tynsowa, Wilkoszewska, Ziembowa H.).

— (ob. Lwów).

— Interpelacye w sprawach nauczycieli, (ob. Czernichowski St., Grodzka A., Hubka H.).

Nauczycielek równouprawnienie, (ob. Równouprawnienia Tow.).

Nauczycielek samopomoc, Tow., (ob. Samopomoc).

Nauczycieli religii mojżeszowej Tow. pet. o subw. na wydawnictwa 5070

Stronica

Nauczycieli szkół wyższych Tow., pet. o podwyższenie subw. na muzeum 5178
— Zarządu głównego, pet. o subw. dla kolonii wakacyjnej w Podsobniu 5303
— Pet. Tow. naucz. szk. wyższych o pomnożenie posad nauczycieli w szkołach średnich 5521
— Pet. tegoż Tow. w sprawie unormowania stosunków służbowych zastępców nauczycieli 5522
— Pet. tegoż Tow. w sprawie dalszego kształcenia nauczycieli 5522
— Pet. tegoż Tow. w sprawie nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych 5522
— Pet. tegoż Tow. w sprawie szkół średnich nowego typu . 5522
Nawarya-Lwów, droga, (ob. Lwów).
Nawozy sztuczne, (ob. Handel).
— Pet. gmin o udzielenie nawozów sztucznych (ob. Podwoliny, Warchoły).
Nazaretanki SS.: (ob. Internaty, Ochronki).
Neusserowa Emilia, wd. po dyrekt. Zakładu na Kulparkowie, pet. o zapomogę 5069
Niebyłów gm.: Pet. gminy w sprawie budowy mostu na Łomnicy w Dobrowlanach 5219
Niedziałkowskiej W. im. Liceum we Lwowie, pet. Tow. tegoż liceum o subw. 5261
Niedziele i święta, (ob. Związki katolicko-społeczne).
Niedzielski Antoni, em. rewident oddziału rach. Wydz. kraj.: pet. o podwyższenie emerytury 5109
Nieetatowa służba, (ob. Kulparków).
Niemczynowscy bracia: Zakład sadowniczy braci Niemczynowskich w okopach św. Trójcy, pet. o subw. 5419
Niementowski Józef, b. nauczyciel, pet. o przyznanie stałej emerytury 3157
— Załatw. z Al. 830 . . . . . 5421—5
Nietykalności poselskiej sprawy:
Pismo c. k. Sądu powiat. we Lwowie w sprawie zezwolenia na karno-sądowe ściganie pp.: A. i T. Staruchów . . 5056—8
— Przekazane Kom. prawniczej 5048
— Pisma c. k. Sądów powiatowych we Lwowie i Kałuszu z cofnięciem próśb o zezwolenie na karno-sądowe ściganie p. Kurowca 5048
— Przekazanie Kom. prawniczej . . . . . 5048—9
— Pismo c. k. Sądu powiat. w Limanowy w sprawie zezwolenia na karno-sądowe ściganie p. X. Stojałowskiego . . . 5523
— Przekazane Kom. prawniczej 5523
Nieuleczalnych Zakład: Wniosek p. Jedynaka i tow. o założenie krajowego Zakładu dla nieuleczalnych 5702
Niewiadomska Sabina, wd. po inżyn. Wydz. kraj., pet. o podwyższenie pensyi 5303
Niewoczyn gm.: Pet. pogorzelców w Niewoczynie o zapomogę . . 5562
Niratyce gm.: (ob. Łańcut).
Nisko: Interp. p. Bisa i tow. w sprawie bezprawnego objęcia urzędu prezesa Rady powiat. przez p. Jędrzejowicza . 5059
NiskoRzeszów, kolej, (ob. Koleje).

Stronica

Niżankowski Teofil X., proboszcz w Równej, pet. o przyjęcie na fundusz kraj. kosztów leczenia syna w Zakładzie na Kulparkowie 5976
Nossalik Andrzej, pet. o zapomogę z powodu pożaru 5106
Nossowce g.: Pet. gminy o zasiłek na zakupno paszy z powodu gradobicia 5798
Nowa Wieś gm.: Pet. gm. Nowa Wieś w sprawie otwarcia targów w Nowej Wsi 5375
Nowak Jędrzej, b. nauczyciel, pet. o emeryturę 5341
Nowak-Budzińska Zofia, pet. o zasiłek na kształcenie się w śpiewie . 5798
Nowakowa Genowefa, wd. po naucz., pet. o dodatek dla syna do ukończenia studyów 5069
Nowe Sioło gm. (pow. zbarazki): Interp. p. Petruszewicza i tow. do Rządu w sprawie niezałatwienia protestu przeciw wyborowi Zwierzchności gminnej w Nowem Siole 5522
Nowica gm.: Pet. gminy w sprawie budowy nowego mostu w Dobrowlanach przez Łomnicę 5218
— Głos p. Kurowca (z poparciem) 5218
Nowiny gm.: (ob. Tarnobrzeg).
Nowosielce gm.: (ob. Łańcut).
Nowosiółka-Kostiukowa gm.: Wniosek (nagły) p. T. Cieńskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gm. Nowosiółka-Kostiukowa 5522
Nowy Breń, rzeka, (ob. Wampierzów).
Nowy Sącz gm.: Pet. Wydz. powiat. w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi 5302
— (ob.: Bursy, Koleje, Proświta).
Nowy Sącz-Szczawnica-Nowy Targ, kolej, (ob. Koleje).
Nowy Targ gm.: Sprawozd. Wydz. kraj. o nadanie nowo wybudowanemu szpitalowi powiat. w Nowym Targu charakteru szpitala powszechnego i publicznego — Al. 803 5221
— Sprawozd Kom. sanit. — Al. 833 5459
— Wniosek p. Bednarskiego i tow. w sprawie zaliczenia m. Nowego Targu do miast, rządzących się ustawą z d. 13. marca 1889 Dz. u. kr. Nr. 24. 5894
— Pet. gminy o utworzenie 3-klasowej szkoły Wydziałowej 5140
— Pet. nauczycielstwa w Nowym Targu o przeniesienie do II. klasy płac nauczycielskich 5218
— Pet. Wydz. pow. w Nowym Targu w sprawie przyjęcia na fundusz kraj. kosztów budowy drogi Kościeliska-Chochołów lub przyznania subw. 75% kosztów 5177
— Pet. tegoż Wydz. pow. w sprawie podwyższenia subw. kraj. na budowę drogi Piewniczna-Szczawnica do 60% kosztów . 5177
— (ob. Bursy, Koleje, Pawlikowski J., Sokół, Szymkiewicz W.).
Numizmatyczne Tow. w Krakowie, pet. o subw. 5216
Nydza Marya, była sługa szpitala lwowskiego, pet. o stałe zaopatrzenie 5303

Obłąkanych (dla) Zakład, (ob. Kobierzyn, Kulparków).
Obwałowanie rzek: (ob. Regulacya).
Ochnycz Olga, wd. po naucz., pet. o zapomogę 5374

Stronica

Ochrona brzegów i szkarp przy regulacyi rzek: Wniosek p. Skarbka i tow. w sprawie ochrony brzegów i szkarp przy regulacyi rzek przed szkodami wyrządzanemi przez bydło — Al. 848 . . . 2775, 5609

Ochrona dzieci (ob. Związek niewiast katolickich).

„**Ochrona** dzieci i przymusowe wychowanie zaniedbanej młodzieży“ — (ob. Serkowski J. Dr.).

Ochrona zabytków przyrody: Wniosek p. Juliana Brunickiego i tow. w sprawie ochrony zabytków przyrody 6075

Ochronki dla dzieci: Petycye o subwencye dla ochronek:

— L. s. 7469. Tow. Dobroczynności im. św. Salomei w Białej 5467
— L. s. 6508. Tow. „Ruska Zachoronka“ w Drohobyczu . . 5109
— L. s. 7280. Maryi Longiny, Felicyanki, o subw. na ochronkę w Dziedzicach 5343
— L. s. 7541. Ochronka Najśw. Maryi Panny w Horodence . 5562
— L. s. 7255. Ruska Zachoronka w Jarosławiu 5341
— L. s. 7024. Siostry Franciszkanki w Kętach o subw. na ochronkę 5262
— L. s. 7463. Organizacyi narodowej Komitet w Stanisławowie o subw. dla 2 ochronek polskich w Knihininie wsi i Knihininie Kolonii 5467
— L. s. 6421. Tow. ochronki jubileuszowej dla dzieci żydowskich w Kołomyi o subw. 5105
— L. s. 6797. Tow. Ruska Zachoronka w Kołomyi o subw. . . 5182
— L. s. 6592. Tow. Ruska Zachoronka we Lwowie o podwyż. subw. 5141
— L. s. 4510. Zakład sierot pod wezw. św. Heleny we Lwowie o subw. 5066
— L. s. 6703. Siostra Marya Agnieszka Kosińska Zgrom. SS. Felicyanek we Lwowie o subw. na ochronkę 5176
— L. s. 6575. Tow. Ochronki w Myślenicach o subw. na budowę domu 5140
— L. s. 6626. Komitet ochronki w Peczyniżynie o subw. . 5142
— L. s. 6826. Tow. Ochrony dla małych dzieci w Podgórzu o subw. 5215
— L. s. 6322. Wydział Bractwa św. Mikołaja w Przemyślu o zapomogę na utrzymanie 2 ochronek dla dzieci 5067
— L. s. 6567. Tow. św. Wincentego à Paulo w Przemyślu pet. o subw. na ochronki 5140
— L. s. 6748. Urząd parafialny w Samborzę o subw. na ochronkę 5178
— L. s. 7555. Tow. Dam dobroczynności w Śniatynie o subw. dla ochronki im., M. Zagórskiej 5562
— L. s. 6602. Stow. ochronki dla dziewcząt w Stanisławowie o subw. 5141
— L. s. 7269. Tow. Ruska Zachoronka w Stanisławowie o subw. 5341
— L. s. 6593. Tow. Ruska Zachoronka w Stryju o subw. . . 5141
— L. s. 6384. Ochronka jubileuszowa dla dziewcząt żydowskich, im. Ces. Franciszka Józefa I. w Tarnopolu o subw. . . . 5070
— L. s. 6700. Ruska Zachoronka w Tarnopolu o subw. . . 5176
— L. s. 7145. Tow. Panien Ekonomek w Tarnopolu o subw. na ochronkę 5302
— L. s. 6466. Zakład ochronki pod kierownictwem SS. Nazaretanek we Wiedniu o subw. 5107
— L. s. 7018. I. Koło im. Króla Jana Sobieskiego Tow. Szkoły Ludowej we Wiedniu pet. o subw. na ochronkę . . . 5261

Stronica

— L. s. 7715. Polska ochronka w Zaleszczykach o subw. . . 5700
— (ob. Bursy, Internaty).

Odroczenie Sejmu 6109

Ogierów stanowienie, (ob. Chów koni).

„Ognisko" tow. akademików polskich w Czerniowcach, pet. o subw. 5067

„Ognisko", Stow. kraj. nauczycieli, pet. o subw. na sanatoryum . . 5522

Ogrodnicze szkoły: Sprawozd. Wydz. kraj. o kraj. szkole ogrodniczej w Tarnowie, kraj. Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach, szkole ogrodniczej na Wulce Kapitańskiej i o popieraniu sadownictwa w kraju Al. 799 5186

— Sprawozd. Kom. gosp. kraj. — Al. 871 5788
— W rozprawie głos p. Wasunga: uchwalenie wniosków Kom. 5788—9
— (ob. Wieliczka).

Okocim gm.: Pet. Zarządu szkoły w Okocimiu o przeniesienie do wyższej klasy płac nauczycielskich 5341

Okoń Karolina, wd. po naucz., pet. o podwyższenie pensyi i o zapomogę 6042

Okręgi sanitarne: Sprawozd. Wydz. krajowego o powiększeniu liczby okręgów sanitarnych — Al. 745 5055

— Sprawozd. Kom. budżet. — Al. 852 . . . . . 5613—14

Olcza-Usłup, droga, (ob. Majerczyk J.).

Olesko gm.: (ob. Mandiuk I.).

Oleszyce gm.: Pet. Rady szkolnej miejsc. o przeniesienie do III. klasy płac nauczycielskich 5522

Oleszyce Stare gm.: Pet Komitetu cerkiewnego w Oleszycach starych o zasiłek na budowę cerkwi 5629

Olgi św. im. internat, (ob. Internaty).

Olszówka gm.: Interp. p. Cielucha i tow. do Rządu w sprawie budowy szkoły w Olszówce 5914

Onufrego św. Bursa, (ob. Bursy).

Opał serwitutowy, (ob. Równa, Topolsko).

Operacye agrarne, (ob. Agrarne).

Opieka nad internatem, (ob. Internaty).

Opieka nad kobietami, (ob. Związek katol. Kobiet).

Opieka Stow. we Lwowie (dla wspierania żydowskiej młodzieży), pet. o subw. 5178

Opieka nad terminatorami: Tow. św. Stanisława Kostki, we Lwowie, o subw. 5179

Opieki nad młodzieżą gimnaz. Tow.. (ob. Przemyśl).

Opieki nad robotnicami i sługami, Tow., we Lwowie, (ruskie) pet. o subw dla taniej kuchni dla młodzieży szkolnej 5375

Opiekuńcza Rada, (ob. Rada).

Opłaty gminne: od napojów spirytusowych: (ob. Komarno, Mierzeń, Oświęcim, Tłuste).

Opłaty krajowe: Sprawozd. Wydz. Kraj. o poborze opłat szynkarskich i zwiększonej opłaty od piwa — Al. 729 . . 5052

— Sprawozd. Kom. budżet. — Al. 872 5789
— W rozprawie głosy pp.: Landaua i Stapińskiego . 5790—92
— Głos sprawozdawcy: Urbańskiego 5792
— Uchwalenie wniosku Kom. i rezolucyi wniesionej przez p. Landaua 5792
— (ob. Szynkarskie koncesye).

Stronica

Ordynacya egzekucyjna: Wniosek p. Skwarki i tow. z wezwaniem do Rządu o wydanie noweli do ordynacyi egzekucyjnej i ewentualnie do ustawy hipotecznej — Al. 786 . . . 5150

Ordynacya wyborcza sejmowa:

— Głos p. Stapińskiego (w sprawie reformy wyborczej) . . 5047
— Wniosek (nagły) p. Lewickiego i tow. w sprawie reformy wyborczej 5059
— Uzasadnienie nagłości i wniosku: Głosy pp. Lewickiego, Głąbińskiego, X. Senyka, Petruszewicza . 5096—101
— Odrzucenie nagłości 5101
— Wniosek (nagły) p. Lea i tow. w sprawie wezwania Komisyi dla reformy wyborczej dla zdania sprawy z prac dotychczasowych 5468
— Uzasadnienie nagłości: Głosy pp: Lea, Battaglii, Wasunga, Pinińskiego . . . . . 5469—5515
— Odroczenie rozprawy 5515
— Dalszy ciąg rozprawy: głosy pp.: Adama, Członka Wydz. kraj. Pilata, Korola, JE. c. k. Namiestnika, Styły, Jaworskiego, Rutowskiego, Lewickiego, Władysława Wiktora Czaykowskiego, Witosa . . . . 5524—57
— Odroczenie rozprawy. 5557
— Dalszy ciąg rozprawy: Głosy pp.: Dudykiewicza, Tertila Stapińskiego, wybór mowców generalnych . . . 5564—5581
— Głosy mowców generalnych: pp. X. Stojałowskiego (przeciw) i Bandrowskiego (za) . . . . . 5581—92
— Uchwalenie nagłości wniosku i przekazanie go Kom. . . . 5592
— Sprawozd. Kom. dla reformy ord. wyborcz. o wniosku p. Lea . 5633
— Głos sprawozdawcy p. Głąbińskiego . . . . 5633—7
W rozprawie głosy: pp. Korola, Jabłońskiego, Lewickiego, Maryewskiego, Dudykiewicza; odroczenie rozprawy . . . . . 5637—62
Dalszy ciąg rozprawy 5674
W rozprawie głosy pp.: Stefczyka i Skwarki; odroczenie rozprawy . . . . . 5674—96
Dalszy ciąg rozprawy 5702
— W rozprawie głosy pp.: Milewskiego, Sobolewskiego, Starzyńskiego . . . . . 5702—22
— Uchwalenie zamknięcia rozprawy: Głosy mowców generalnych: Rutowskiego (przeciw), Lewickiego (za) . . . 5722—30
— Głos p. Milewskiego (dla sprostowania faktycznego) . . 5730
Odroczenie rozprawy 5730
— Dalszy ciąg rozprawy: Głos sprawozdawcy Głąbińskiego 5737—41
— Uchwalenie wniosku Kom. 5741
— Sprawozd. Kom. dla reformy wyborczej — Al. 6082
— W rozprawie głos sprawozdawcy: Rutowskiego . . 6082—85
— Głosy pp.: Starzyńskiego, Lewickiego, Lea, Dudykiewicza, Stapińskiego, Kozłowskiego, X. Stojałowskiego, Korola i sprawozdawcy Rutowskiego 6085—108
W rozprawie szczegółowej uchwalenie I rezolucyi w myśl wniosku (zmodyfikowanego) Kom. 6108
W rozprawie nad II wnioskiem Kom.: głosy: p. Lea (z poprawką), c. k. Namiestnika: Bobrzyńskiego, p. Lea (powtórnie) 6108

Stronica

Ordynacya wyborcza sejmowa:

— Uchwalenie rezolucyi z poprawką (wniesioną przez p. Lea) . 6108
— Petycye w sprawie reformy wyborczej wniesione, (ob.: Bekłuje, Buczacz, Jasło, Łęg, Pocztmistrzów, Ryglice, Śniatyn, Weterynaryi Akademia).

Inne petycye w sprawie reformy wyborczej:
L. s.: 6.511, 6.515 5110
L. s.: 6 608, 6.609 5174
L. s.: 6.673, 6.674, 6.675 i 6.676 . . . . . 5174—5
L. s.: 7.137 5302
L. s.: 7.165, 7.166, 7.167, 7.168 5303
L. s.: 7 263 5341
L. s.: 7.390 5420
L. s.: 7.610, 7.618 5629
L. s.: 7.735 5701
L. s.: 7.844—7.846 5842
L. s.: 7.857 5843
L. s.: 7.894, 7.898 5946
L. s.: 7.909 i 7.910 5976
L. s.: 7.945—7.954 . . . . . 6042—3
L. s.: 7.971, 7.972, 7.981 6074
L. s: 7.982—7.984, 8.010 6075
— (ob. Oświadczenie).
— (ob. Protesty).

Orelec gm.: Interp. p. Sandulaka i tow. do Rządu w sprawie postępowania nauczyciela w Orelcu 5468

Orłowicz Katarzyna, wd. po słudze Wydz. kraj., pet. o zapomogę . 5106

Orzeczenia gmin, (ob. Postępowanie prawne).

Orzeszkowej Elizy im. tow., (ob. Zjednoczenie).

Osada Józef, em. naucz, pet. o policzenie lat służby . . . 5377

Osiek gm.: Pet. Grona Konserwatorów Galicyi zachodniej o subw. na restauracyę kościoła w Osieku . . . 5178

Osińczuk Justyna, wdowa, pet. o uwolnienie od płacenia kosztów leczenia syna 5261

Ostrawa morawska gm.: Pet. Zarządu głównego Tow. Szkoły ludowej o subw. na utrzymanie szkoły im. Maryi Konopnickiej w Ostrawie Morawskiej 5108

Ostrów gm.: (ob. Łańcut).

Ostrówka gm.: (ob. Tarnobrzeg).

Ostrowscy Stanisław i Kazimiera, nauczyciele, pet. o zaliczkę na płace 5107

Ostrowska Olga, wd. po rządcy szpit., pet. o wsparcie 5105

Ostrowskie Marya Anna i Władysława, sieroty po dyet. Wydz. kraj., pet. o dar z łaski 5261

Ostrowy Kolonia gm.: Interp. p. Kędziora i tow. do Rządu w sprawie nadania koncesyi na wyszynk w gm. Ostrowy Kolonia 5894

Oświadczenia posłów i Marszałka:

— p. Lewickiego imieniem posłów ukraińsko-ruskich (z powodu otwarcia sesyi i przemowy Marszałka) . . . . . 5045—6
— Marszałka w sprawie wniosków poselskich wniesionych na sesyi z roku poprzedniego . . . . . 5046—7
— p. Stapińskiego (w sprawie reformy ordynacyi wyborczej) 5047

Stronica

Oświadczenia posłów i Marszałka:

— p. Stapińskiego (w sprawie oświadczenia prezydenta Rady szkolnej wobec jednego z posłów) 5320
— p. Dembowskiego (w tej samej sprawie) 5333
— p. Stapińskiego w tejże sprawie ponownie 5333
— p. Kolischera (w tejże sprawie) . . . . . 5333—4
— p. Bojki imieniem klubu ludowego (w sprawie postępowania większości Sejmu odnośnie do sprawy reformy ordynacyi wyborczej) 5349
— p. Laskowskiego imieniem prawicy Sejmu (w odpowiedzi na oświadczenie p. Bojki) 5368
— p. x. Kołpaczkiewicza (w sprawie pominięcia klubu ruskich posłów przy propozycyi wyboru do Kom. drożyźnianej . 5484
— p. Dudykiewicza w sprawie protokołu obrad z 99. posiedzenia . . . . . 5625—6
— p. Lewickiego w sprawie protokołu z tegoż 99. posiedzenia (z poprawkami i sprostowaniami protokołu) . . . . 5626—8
— p. Korola (w tejże sprawie) 5628
— p. Lewickiego imieniem klubu rusko-ukraińskiego (w sprawie chwilowego zaniechania obstrukcyi) . . . . . 5631—2
— p. Wodzickiego i tow. (pisemne) na protest wniesiony przez p. Lewickiego i tow. przeciw postępowaniu na 99. posiedzeniu z d. 19. października 1910 r. 5671
— Marszałka w sprawie żądanych przez p. Lewickiego i tow. zmian w protokole z 99. posiedzenia . . . . 5672—4
— Oświadczenie p. Lewickiego, (iż nie zgłasza odwołania od decyzyi Marszałka do Sejmu) 5674
— p. Lewickiego (w sprawie zamknięcia posiedzenia), Korola, Dudykiewicza i Głąbińskiego . . . . 5801—4
— p. Korytowskiego i tow. na protesty wniesione przez pp.: Lewickiego, Dudykiewicza i tow. przeciw ważności obrad i uchwał zapadłych na 103. posiedzeniu z d. 5 listopada 1910 roku . . . . . 5808—9
— p. Lewickiego imieniem klubu (w sprawie dalszego postępowania) . . . . . 5809—10
— p. Skwarki (w tejże sprawie) . . . . . 5810—12
— p. Korola (w tejże sprawie) . . . . . 5812—14
— p. Dudykiewicza (w tejże sprawie) . . . . 5814—16
— pp. Laskowskiego, Lea, Stapińskiego (w odpowiedzi na powyższe oświadczenia) . . . . . 5816—19
— p. Lewickiego . . . . . 5819—21
— p. Skwarki z zapowiedzeniem protestu przeciw obradom na posiedzeniu z d. 7 listopada 1910 (105 posiedzenia) . . 5844—5
— p. Laskowskiego i tow. na protest p. Lewickiego i tow. przeciw obradom i uchwałom posiedzenia z d. 7. listopada 1910 r. (105 posiedzenia) . . . . . 5894—5
— p. Skwarki (z zapowiedzią wniesienia protestu przeciw ważności uchwał) 5911
— p. Petruszewicza (z zapowiedzią wniesienia protestu przeciw sposobowi prowadzenia obrad na 108 posiedzeniu) . . . 5942

Stronica

Oświadczenia posłów i Marszałka:
— p. Maissa i tow. na protest p. Lewickiego i tow. przeciw protokołowi i obradom posiedzenia 106 z d. 10. listopada 1910 r. 5946—7
— p. Skwarki (z zapowiedzią protestu przeciw obradom 109 posiedzenia) 5972
— p. Dudykiewicza (w sprawie zastoju w pracy około reformy wyborczej i pominięcia klubu jego w wyborze Komisyi dla reformy wyborczej) . . . . . 5972—3
— Odpowiedź Marszałka na to oświadczenie 5973
— p. Czaykowskiego i tow. na protest p. Lewickiego i tow. przeciw obradom w d. 11. listopada 1910 na posiedzeniu 108 5976—7
— p. Petruszewicza (z zapowiedzią wniesienia protestu przeciw obradom 110 posiedzenia) 5995
— p. Czaykowskiego i tow. na protest p. Lewickiego i tow. przeciw prawności obrad posiedzenia 109. z dnia 12. listopada 1910 r. . . . . 5999—6000
— p. Lewickiego (z zapowiedzią wniesienia protestu przeciw obradom 111. posiedzenia) 6038
— p. Czaykowskiego i tow. na protest p. Lewickiego i tow. przeciw prawności obrad posiedzenia 110. z dnia 14. listopada 1910 r. 6043
— Marszałka, którem uznaje rozprawę nad budżetem i ustawą finansową za zamkniętą 6067
— p. Lewickiego (z zapowiedzią wniesienia protestu przeciw uchwałom 112. posiedzenia) 6068
— p. Korola (w tejże sprawie) . . . . . 6068—9
— p. Dudykiewicza (w tejże sprawie) . . . . 6069—70
— p. Rutowskiego i tow. na protest p. Lewickiego i tow. przeciw prawności obrad posiedzenia 111. z d. 15. listopada 1910 6076—70
— p. Sobolewskiego i tow. na protesty p. Lewickiego i tow., p. Korola i tow. i p. Dudykiewicza i tow. przeciw prawności obrad i uchwał 112. posiedzenia z d. 16. listopada 1910 r. a w szczególności przeciw uchwale budżetowej . 6081—2
— p. Dudykiewicza (z powodu nieuwzględnienia w propozycyi do uzupełniającego wyboru do Kom. reformy wyborczej klubu ruskiej narodowej organizacyi) 6082
— (ob. Formalne, Protesty, Protokoły, Zapytania).
Oświęcim gm.: Pet. gminy Oświęcim w sprawie opłat konsumcyjnych 5262
— Pet. gm. Oświęcimia o podwyższenie opłaty od trunków w drodze ustawy 5301
— Pet. Konwentu SS. Serafitek w Oświęcimiu o subw. . . 5303
Oszczędności Kasa, (ob. Kasa).
Oszczędności i pożyczek Spółki, (ob. Patronat).
Otfinów gm., (ob. Cwików).
Ottynia gm.: Pet. Grona nauczycielskiego w Ottynii o przeniesienie do III. kl. płac naucz. 5339
Otwarcie sesyi sejmowej, (ob. Sejm.)

Padew gm.: Pet. gminy Padew i okolicznych o kreowanie Sądu powiat. w Padwi 5946

Stronica

Palatyński Konstanty, naucz., pet. o przyznanie dodatku pięcioletniego 5341

Paływoda Wasyl gospodarz, pet. o przyjęcie kosztów leczenia żony w Kulparkowie na kraj 5178

Panczakiewiczowa Jadwiga Adolfina, wd. po naucz., pet. o podwyższenie pensyi i datku na wychowanie dziecka . . . 5068

Paniczewska Paulina, wd. po naucz., pet. o podwyższenie dodatku na wychowanie sierót lub o zaopatrzenie . . . 5631

Papa dachowa: Interp. p. Battaglii i tow. do Wydz. kraj. w sprawie nieuznawania przez Wydz. kraj. papy dachowej za materyał ogniotrwały 5144

Parcelacya: (ob. Antoniówka, Jajkowce, Laszki murowane, Lubsza).

— (ob. Bank austryacko-węgierski.)

Partyka Franciszka, pet. o zasiłek na kuracyę córki . . . 6074

Pasiecznik Fedor, (ob. Strupków.)

Pastwiska gminne: Pet. okręgowego Tow. rolniczego w Pilźnie w sprawie ustawy rentowej umożliwiającej gminom tworzenie nowych pastwisk gminnych 5465

Paszkowska Karolina, wdowa po asystenc. Wydz. kraj. pet. o zapomogę 5302

Paszy handel, (ob. Handel).

Patronat rękodzieł i drobnego przemysłu:

— Sprawozd. Wydz. kraj. o utworzeniu kraj. patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu — Al. 730 5052

— Sprawozd. Kom. przemysłowej — Al. 851 . . . . 5612—13

Patronat Spółek oszczędności i pożyczek i innych Spółek rolniczych:

— Sprawozd. Wydz. kraj. o Patronacie — Al. 757 . . . 5072

— (ob. Kołodróbka, Kudobińce, Rozdżałów, Stare Miasto.)

Pawężów gm., (ob. Ćwików.)

Pawlikowski Józej: Interp. p. Jedynaka i tow. do Rządu w sprawie za. łatwienia reklamacyi wojskowej Józefa Pawlikowskiego przez Starostwo w Nowym Targu 5702

Peczeniżyn gm.: Pet. Nauczycielstwa w Peczeniżynie o przeniesienie do wyższej klasy płac nauczycielskich . . 5700

Pedagogiczne Tow. (polskie) we Lwowie, pet. o subw. na wydawnictwa . 5340

— Toż samo o subw. na wydanie mapy „Ziem dawnej Polski“ . 5340

— Toż samo o subw. na czasopisma „Szkoła i Praktyka szkolna“ . 5340

— Wydział tegoż Tow. w Tarnowie o subw. na utrzymanie wyższego kursu naukowego żeńskiego 5340

— Oddział tegoż Tow. w Samborze o subw. na utrzymanie prywatnego Seminar. naucz. żeńskiego 5521

— Oddział tegoż Tow. w Tarnowie z petycyą nauczycieli w Tarnowie o przeniesienie do I klasy płac nauczycielskich 5563

Pedagogiczne Tow. Ruskie, (ob. Ruskie Tow. Pedagogiczne.)

Pellich Bazyli, naucz., pet. o przyznanie dodatku pięcioletniego . 5586

Pełeński Józef, pet. o subw. na częściowe pokrycie wydatków przy badaniach archeologicznych w Haliczu 5261

Perechińsko gm.: Wniosek p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia Sądu powiat. w Perehińsku, powiatu dolińskiego — Al. 648 . . . . . 2593, 4020—1

— Sprawozd. Kom. prawniczej — Al. 778 5133

Perejmybida Honorata, wd. po słudze Wydz. kraj., pet. o zapomogę . 5106

Stronica

Peresiewiczowa Agata, wd. po naucz., pet. o podwyższenie daru z łaski 5374

Personal leśno techniczny, (ob. Zabudowanie potoków górskich.)

Petranka gm.: Interp. p. Kurowca i tow. do Rządu w sprawie protegowania Stanisława Czernichowskiego, naucz., w Petrance, przez Starostwo w Kałuszu 5667

Petry Stanisława, pet. o pożyczkę lub zapomogę na rozszerzenie pracowni kwiatów 5174

Pflegerówna Amalia, naucz., pet. o policzenie lat służby . . . 5105

Pielech Karol, prakt. techn. Wydz. kraj., pet. o veniam studiorum . 5340

Pięta Antoni, em. woźny Dyrekcyi fund. propinacyjnego, pet. o zapomogę 5216

— Druga pet. w tejże sprawie 5465

Pietruskich im. fundacya: Pet. Bursy włościańskiej Tow. Szkoły Ludowej w Stryju o subw. z fundacyi im. Pietruskich . 6043

Pilecka Olga, uczenica Akad. muzyki, pet. o zasiłek na studya śpiewu 5704

Pilzno gm.: Wniosek nagły p. Krężla i tow. w sprawie zapomogi dla gmin dotkniętych gradobiciem w pow. pilzneńskim . 5111

— Uzasadnienie nagłości wniosku 5265

— Przekazanie wniosku Kom. 5265

— Interp. p. Krężla i tow. do Rządu w sprawie gradobicia w pow. pilzneńskim 5183

— Pet. Wydz. pow. w Pilźnie o podwyższenie subw. na drogę Pilzno-Szynwałd do 60% 5520

— Pet. tegoż Wydz. powiat. o ukrajowienie drogi Pilzno-Dąbie 5520

— Interp. p. Krężla i tow. do Rządu w sprawie bezprawnego ściągania datku na płace nauczycieli z gm. m. Pilzna 6843

— (ob. Pastwiska gminne).

Pilzno-Dąbie, droga, (ob. Pilzno).

Pilzno-Szynwałd droga, (ob. Pilzno).

Piotra św. Apostoła Tow: pet. filii Tow. w Przemyślu o zapomogę 5067

Piotrowski Władysław, inż. Wydz kraj. pet. o zaliczkę na płacę . 5071

Piramowicza Grzegorza im. internat, (ob. Internaty.)

Piro Karol, em. odźwierny szpitala, pet. o zapomogę 5216

Pisiewicz Teodor, em. naucz., pet. o emeryturę i zapomogę . . 5946

Pitołaj Merkury, em. naucz., pet. o przyznanie dodatku pięcioletniego 5303

Płaszów gm.: Sprawozd. Wydz. kraj. o przyłączeniu gminy i obszaru dworskiego: Płaszów do m. Krakowa — Al 860 5632

— Sprawozd. Kom. gminnej — Al. 867 . . . . . 5777—82

— (ob. Kraków).

Płaucza mała gm.: Wniosek nagły p. Schätzla i tow o zapomogę dla pogorzelców gm. Płaucza mała 5522

— Uzasadnienie nagłości i przekazanie wniosku Kom. . . 5592—4

— Wniosek nagły p. Tymot. Starucha w tej samej sprawie . . 5563

— Uzasadnienie nagłości wniosku . . . . . 5592—3

— Uchwalenie przekazania wniosku Kom. 5594

— Sprawozd. Kom. budżet. . . . . 5741—2

Pławne gm.: Pet. gminy Pławne w sprawie gminnych sądów polubownych 5302

— Interp. p. Cielucha i tow. do Rządu w sprawie budowy szkoły w Pławnej 5798

Stronica

Płowe gm.: Pet. mieszkańców gm. Płowe o wybudowanie przejazdów na nowej drodze: Krystynopol-Radziechów . . 5303

Pobiedno gm.: Pet. gminy Pobiedno o zasiłek dla rodziny odszupasowanej z Węgier 5599

Poczta: Wniosek p. Witosa i tow. w sprawie tworzenia nowych urzędów i składnic pocztowych i zaprowadzenia służby listonoszów wiejskich 5522

— Interp. p. Sandulaka i tow. do Rządu w sprawie lekceważenia prośby mieszkańców gm. Krasna o rozszerzenie działalności pocztowej składnicy przez Dyrekcyę poczt i telegrafów we Lwowie 5378

Pocztmistrzów i ekspedytorów Stow. dla Galicyi w Bursztynie, pet. o przyznanie prawa wybierania i obieralności na posłów 5419

Podatek klasowo-domowy: Wniosek p. Szweda i tow. o zniesienie podatku klasowo-domowego od mieszkań z jednej i dwu izb złożonych 5914

Podatek konsumcyjny od mięsa: Wniosek p. Szweda i tow. w sprawie uwolnienia od opłacania podatku konsumcyjnego od mięsa z bydła dorżniętego 5914

Podatków ściąganie: Wniosek nagły p. Witosa i tow. w sprawie wstrzymania ściągania podatków w okolicach dotkniętych zarazą bydlęcą 5263

Podatkowe egzekucye: Interp. p. Makucha i tow. w sprawie prowadzenia egzekucyi realnych przez Urząd podatkowy w Tłumaczu 5421

— Wniosek p. Skrzyńskiego i tow. w sprawie wstrzymania egzekucyi podatkowych w pow. brzozowskim 5976

Podatkowe przepisy: Wniosek p. Halbana i tow. w sprawie odpowiedniego zastosowania przepisów podatkowych do produkcyi ropy Al. 823 . . . . . 5263, 5361—2

— (ob. Ropy produkcya).

Podatkowy Urząd, (ob. Kraków).

Podgórska Helena, pet. o zasiłek na kształcenie się w malarstwie . 5302

Podgórski Antoni X.: Pet. Zakładu matołków w Iwoniczu o subw. . 5144

Podgórze gm.: Sprawozd. Wydz. kraj. z projektem ustawy wodociągowej dla m. Podgórza — Al. 821 5361

— Pet. Grona naucz. m. Podgórza o zrównanie z poborami w Krakowie 5065

— Pet. m. Podgórza w sprawie budowy kanałów spławnych 5419

— (ob. Ochronka).

— (ob. Sokół).

Podhajce gm.: Reprezent. pow. w Podhajcach w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi . . 5302

— Interp. p. Sodomory i tow. do Rządu w sprawie przewlekania rozpisania wyborów do Rady powiatowej w Podhajcach 5378

— (ob. Bursy).

Podhajce-Lwów. kolej, (ob. Koleje).

Podjarków gm., (ob. Sicz).

Podlipie gm.: (ob. Ćwików).

Podniesienie hodowli bydła, (ob.: Hodowla bydła).

Stronica

Podolska Spółka producentów konopi, (ob. Borki wielkie).
Podwerbce gm.: Interp. p Makucha i tow. do Rządu w sprawie załatwienia rekursu gminy Podwerbce przeciw orzeczeniu Starostwa w Horodence 5421
Podwoliny gm.: Pet. mieszkańców przysiółka Podwoliny ad Nisko o udzielenie sztucznych nawozów z powodu posuchy 5218
Podwołoczyska gm.: Pet. Nauczycielstwa w Podwołoczyskach o przeniesienie do II. klasy płac nauczycielskich 5139
Pogorzelcy: Wniosek (nagły) p. Dumki i tow. w sprawie pomocy dla pogorzelców kilku gmin 5059
— Załatw. Sprawozd. Kom. budżetowej . . . . . 5409—13
— Inne wnioski w sprawie pomocy dla pogorzelców, ob.: Bednarski A., Bilinka mała, Biłka szlachecka, Błudniki, Budzanów, Busk, Cal M., Cecowa, Chwałowice, Czernica, Dachnów, Dobrzany, Duliby, Dżurków, Gorajec, Gorlice, Grębów, Harmata Hryć, Hawryłyszyn I., Horożanka, Howiłów Wielki, Juseptycze, Kęty, Kimirz, Knihinin, Kolano, Kołomyja, Korzowa, Leżachów, Lubaczów, Majdan, Maniowa, Michalcze, Narol, Nossalik A., Nowosiółka Kostiukowa, Płaucza Mała, Przemyślany, Rata, Ruda, Rybotycze, Siemikowce, Słoboda Złota, Swarżów, Szwajkowce, Tenetniki, Tłumacz, Toki, Trześniów, Wołodza, Zacharko I., Zacharków J.,
Pogorzelska Katarzyna, wd. po słudze Wydz. kraj., pet. o dar z łaski . 5179
Pogotowie ratunkowe, Tow. ochotnicze w Zakopanem, pet. o subw. . 5176
Polcza żelichowska gm.: Pet. gminy w sprawie gminnych sądów polubownych 5465

Polecenia dane Wydziałowi krajowemu i sprawy temuż przekazane:
— 1. Sejm poleca Wydz. kraj., ażeby i nadal zwracał uwagę fundacyi, by do Zakładu sierót w Drohowyżu bezwarunkowo tylko takie dzieci przyjmowano, które poprzednio badane przez lekarza zakładowego, okażą się zupełnie zdrowe, zwłaszcza niedotknięte gruźlicą 5076
— 2. Sejm poleca Wydz. kraj., ażeby spowodował zarządzenia, któreby zapewniły w możliwie najbliższym czasie wymianę belków w prawem skrzydle głównego budynku Zakładu w Drohowyżu 5076
— 3. Wyrażone w punkcie 2-gim wniosku p. Witosa i tow. żądanie o objęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania, leczenia i wychowania dzieci małoletnich po ubogich rodzicach, odstępuje się Wydziałowi krajowemu celem zbadania i postawienia wniosku na najbliższej sesyi sejmowej . . 5083
— 4. Wzywa się Wydz. kraj., aby przy zastosowaniu ustawy kraj. z 6. stycznia 1875. L. 7. Dz. u. kr. interpretował przepisy tej ustawy w ten sposób, aby obowiązani do ponoszenia kosztów leczénia chorych w publicznych szpitalach nie byli narażeni na ruinę majątkową 5083
— 5. Pet. Towarzystwa właścicieli realności w Brzuchowicach w powiecie lwowskim Ls. 4.768 ex 1909 odstępuje się Wydz. kraj. z poleceniem, ażeby zbadał stosunki tamtejszej kolonii letników i ewentualnie spowodował uznanie tej kolonii za

Stronica

Polecenia:

uzdrowisko (stacyę) klimatyczną w myśl przepisów ustawy z 11. października 1908 nr. 133. Dz. u. kr. 5085

— 6. Wniosek nagły p. Lewickiego i tow. w sprawie uregulowania gruntowo-czynszowych stosunków mieszkańców przedmieścia Starej Soli na Zasadkach, odstępuje Sejm Wydz. kraj. jako Komisyi 5093

— 7. Poleca się Wydz. kraj., aby w najbliższej sesyi sejmowej przedłożył program akcyi zmierzającej do założenia w kraju sieci powiatowych względnie okręgowych zakładów rolniczych, których zadaniem będzie krzewienie wiedzy rolniczej i praktyczne wspomaganie najszerszych warstw ludności rolniczej w jej pracy zawodowej.

Program tej akcyi winien obejmować:

a) szczegółowy normalny plan urządzenia i działania powiatowych względnie okręgowych zakładów rolniczych, uwzględniając z jednej strony organizacye nauki rolnictwa zarówno dla dojrzałych rolników mniejszych, jak i dla młodzieży włościańskiej, przeznaczonej do zawodu rolniczego na własnych gospodarstwach,, z drugiej zaś strony praktyczną działalność zakładu polegającą na współdziałaniu z centralnemi instytucyami rolniczemi.

b) Wnioski dotyczące środków finansowych potrzebnych dla pokrycia kosztów założenia i prowadzenia tego rodzaju zakładów a zarazem zdążające do zapewnienia i uregulowania pomocy z funduszów krajowych dla ufundowania i utrzymywania tych zakładów.

c) Propozycye odnoszące się do zawodowego, pedagogicznego i dydaktycznego kształcenia sił głównych i pomocniczych, potrzebnych do pracy w projektowanych zakładach rolniczych 5124

— 8. Zarazem poleca się Wydz. kraj., aby wszedł w porozumienie z c. k. Rządem dla zapewnienia krajowi odpowiedniej pomocy z funduszów państwowych na cele projektowanej akcyi . . . . . 5124—5

— 9. Wniosek p. Jedynaka i tow. o utworzenie c. k. Sądu powiat. w Wielopolu skrzyńskiem powiatu ropczyckiego odstępuje się Wydz. kraj. do przeprowadzenia stosownych dochodzeń i zdania sprawy o wyniku na najbliższej sesyi sejmowej 5129

— 10. Wniosek p. Sodomory o utworzenie c. k. Sądu powiat. w Horożance powiatu Podhajce ostępuje się Wydz. kraj. do przeprowadzenia stosownych dochodzeń, z poleceniem zdania sprawy o wyniku na najbliższej sesyi sejmowej . 5129—30

— 11. Wniosek p. Theodorowicza o utworzenie c. k. Sądu powiat. w Czernelicy odstępuje się Wydz. kraj. do zbadania i zdania sprawy o wyniku na najbliższej sesyi sejmowej . . 5130

— 12. Wniosek p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia Sądu powiat. w Perehińsku pow. pol. Dolina, oraz petycye gm. Perehińsko w tej samej sprawie l. s. 3056/1909 i 5755/1910 odstępuje się Wydz. kraj. do zbadania i możliwie rychłego sprawozdania 5131

Stronica

Polecenia:

— 13. Wniosek p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia Sądu powiat. w Lomnej (powiat Turka), odstępuje się Wydz. kraj. do zbadania i możliwie rychłego zdania sprawy . . 5131

— 14. Wniosek p. Bisa i tow. o budowę dojazdu kolejowego z Kamienia przez Steinau i Wulkę Łętowską do Łętowni w pow. niżańskim odstępuje się Wydz. kraj. do zbadania i sprawozdania 5165

— 15 Sejm poleca Wydz. kraj., by w najkrótszym czasie wydał publikacyę zawierające wykaz fundacyi zostających pod Zarządem Wydz. kraj., krótkie streszczenie aktów fundacyjnych i sposobów korzystania z fundacyi, wreszcie inwentarze majątków fundacyjnych wedle stanu 31. grudnia 1910 5321

— 16. Petycye do l. 358, 355, 612, 822' 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 957, 1.051, 1.077, 1.400, 1.418, 1 419, 1.507, 1.508, 1.558, 1 624, 1.627, 1.871, 1.997, 2.117, 2.234, 2 242, 2.243, 2.248, 3.267, 3.495, 3.616, 4.107, 4.176, 4.181, 4.813, 4.935, 4.343, 5.366, 5.494, 5.777 — odstępuje się Wydz. kraj. z wezwaniem, aby je rozpatrzył w porozumieniu z Radą szkolną krajową i przedłożył na następnej sesyi sprawozdanie wraz ze swymi wnioskami 5408

— 17. Wzywa się Wydz. kraj., aby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył wnioski w przedmiocie zmiany regulaminu sejmowego w tym kierunku, aby komisyom sejmowym wolno było bezpośrednio — dla przedstanowczego załatwienia spraw petycyjnych — żądać od władz rządowych i krajowych odpowiednich informacyi i opinii . . . . 5408—9

— 18. Petycye do L. 4.811, 4.812, 4.814, 4.816, 4.817, 4.818, 4.977, 5.055, 5.065, 5.106, 5.107, 5.109, 5.291, 5.354, 5.361, 5.367, 5.368, 5.386, 5 418, 5.444, 5.468, 5.474, 5.497, 5.515, 5 519, 5.526, 5.553, 5.556, 5.557, 5.558, 5.559, 5 560, 5.561, 5.578; odstępuje się Wydz. kraj z wezwaniem:

a) aby petycye, które w poprzednich latach nie uzyskały poparcia ze strony c. k. Rady szkolnej krajowej, względnie sejmowej komisyi szkolnej i przez Sejm nie zostały uwzględnione, zwrócił bezpośrednio petentom.

b) resztę zaś petycyi, aby rozpatrzył w porozumieniu z Radą szkolną krajową i przedłożył na następną sesyę sprawozdanie wraz ze swymi wnioskami 5425

— 19. Wzywa się Wydz. kraj.. aby petycyę gminy Borysław o udzielenie nazwy miasteczka zakomunikował c. k. Rządowi do możliwego uwzględnienia 5426

— 20. Poleca się Wydz. kraj.. ażeby zbadał wszechstronnie stosunki miasta Bełza w tym kierunku, czy możnaby zaliczyć to miasto do rzędu miast, dla których obowiązuje ustawa z 13. marca 1889 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 24, i ażeby na najbliższej sesyi sejmowej zdał Sejmowi z tego sprawę . 5443

— 21. Wniosek posła Kazimierza Jampolskiego i tow. o utworzenie Sądu powiatowego w Narolu odstępuje się Wydz. kraj. do dalszego badania i zdania sprawy 5460

— 22. Sejm poleca Wydz. kraj., aby sprawę podniesienia kraj. funduszu pożyczkowego dla gmin i osób prywatnych na budo-

Stronica

Polecenia:

wę koszar wziął pod rozwagę, i aby na najbliższej sesyi sejmowej odpowiednie poczynił wnioski 5616

— 23. Sejm poleca Wydz. kraj., aby sprawę ryczałtu szupasowego dotychczas stacyom szupasowym po 30 h. dziennie od osoby szupaśnika wypłacanego wziął pod rozwagę i aby na najbliższej sesyi sejmowej z odpowiednimi wystąpił wnioskami 5617

— 24. Sejm poleca Wydz. kraj., aby przeprowadził rokowania ze stronami interesowanemi w celu zebrania odpowiednich ich udziałów w kosztach budowy kolei Borki Wielkie-Grzymałów do stacyi Chorostków 5765

— 25. Sejm poleca Wydz. kraj., aby odniósł się do c. k. Rządu celem uzyskania oświadczenia Rządu, jakie zajmuje stanowisko w sprawie budowy przedłużenia kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów do stacyi Chorostków wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych 5765

— 26. Wzywa się Wydz. kraj., aby prowadził dalsze pertraktacye z c. k. Rządem co do przedłużenia kolei Lwów-Podhajce do jednej ze stacyi kolei państwowej Stanisławów-Husiatyn i z wyniku tych rokowań zdał sprawę na najbliższej sesyi sejmowej 5773

— 27. Wzywa się Wydz. kraj., ażeby także wziął pod rozwagę możliwość połączenia stacyi Podhajce z jedną ze stacyi kolei podolskiej 5773

— 28. Sejm poleca Wydz. kraj.:

a) ażeby z rokiem 1911 powyższe drogi objął w administracyę kraju;

b) objęcie poszczególnej drogi nastąpi na podstawie szczegółowego przez Wydział powiat. przedłożonego inwentarza, obejmującego całą własność ruchomą i nieruchomą funduszu drogi w określeniu zawartem w §. 74. ust. z dnia 5. października 1907. Dz. u. kraj. Nr. 130., — przyczem własność nieruchoma winna być odgraniczoną stałymi znakami;

c) drogi obejmowane w zarząd kraju, winny się znajdywać w stanie należytej normalnej konserwacyi;

d) przed objęciem poszczególnych dróg w zarząd kraju winny odnośne Reprezentacye powiatowe przyjąć w formie aktu notaryalnego zeznanego na podstawie uchwały Rady powiatowej obowiązek należytego uporządkowania najdalej w przeciągu lat dziesięciu własnym kosztem i staraniem stanu własności ukrajowionej drogi oraz pełną odpowiedzialność tak wobec stron interesowanych jak i funduszu krajowego za wszelkie zobowiązania powiatu i pretensye stron trzecich z powodu zajęcia na cele drogowe nieruchomej własności oraz za wszelkie należytości powiatu z tytułu robót drogowych, przedsiębranych przed objęciem drogi w zarząd kraju 5776

— 29. Petycye powiatów: Ropczyce Ls. 6.678, Lwów Ls. 6796, Mielec Ls. 7.149, Rohatyn Ls. 6.244 przekazuje się Wydz. kraj. do zbadania, czy i o ile mieszczą się w programie dalszego ukrajowienia dróg 5779

— 30. Sejm wzywa Wydz. kraj., aby powiat Wieliczka przy akcyi ukrajowienia dróg — wobec jego trudnego położenia finansowego był odpowiednio uwzględnionym 5783

Stronica

Polecenia:

— 31. W myśl dyrektywy wydanej Wydz. kraj. uchwałą z dnia 12. listopada 1904 r Sejm poleca Wydz. kraj.. ażeby bezzwłocznie przystąpił do przeprowadzenia rokowań z gminą kr. stoł. m. Krakowa i m. Podgórza w sprawie połączenia się tych obu miast i przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi sprawozdanie w tej sprawie wraz z projektem odnośnej ustawy krajowej 5783

— 32. Sejm poleca wypracowanie kosztorysów i wstawienie do budżetu na rok 1911 kwoty potrzebnej na odpowiednie wodociągi w ogrodzie szkoły ogrodniczej na Wulce kapitańskiej 5789

— 33. Sejm poleca Wydz. kraj., by w budżet na rok 1912 wstawił odpowiednią kwotę na krajowego inspektora ogrodnictwa i w swoim czasie rozpisał odpowiedni konkurs, celem obsadzenia tej posady 5789

— 34. Petycyę L. 7.081 Wydz. powiat. w Wieliczce o subwencyę odstępuje się Wydz. kraj. do załatwienia po myśli wywodów komisyi w treści sprawozdania zawartych . . . 5789

— 35. Petycyę L. 6.935 ruskiego Towarzystwa Narodnego Domu w Szczytowcach odstępuje się Wydz kraj. do załatwienia . 5789

Polińska Matylda, wd. po kierowniku kurs stenogr., pet. o zaopatrzenie 5299

Politechniczne Tow. we Lwowie, pet. z projektem noweli do ustawy agrarnej 5304

„Polonia“ Związek katol. studentów uniwersytetu w Krakowie, pet. o subw. 5562

Polowania prawo, (ob. Uścieczko).

Połomska Aniela, naucz., pet. o policzenie lat służby 5302

Położnych Wzajemna pomoc, Stow. we Lwowie, pet. o subw. . . . 5176

Południewski Aleksander, pet. o zasiłek na kształcenie się w muzyce 5110

Pomicz szkilna, Tow. w Kołomyi, pet. o subw. na cele dobroczynne . 5107

— Głos p. Skwarki z poparciem 5107

— Tow. we Lwowie, pet. o subw. 5108

— Tow. w Samborze, pet. o subw. na zapomogę na biednych uczniów 5141

— Toż samo o subw. na budowę nowego budynku dla bursy św. Włodzimierza 5141

— Tow. w Rohatynie o subw. celem niesienia pomocy biednym uczniom 5176

— Tow. w Śniatynie pet. o subw. na bursę 5259

— Tow. w Sokalu pet. o subw. 5341

— Tow. w Stanisławowie pet. o subw. 5342

— Głos p. Winniczuka (z poparciem) 5342

Pomoc Bratnia, Tow. Dom zdrowia dla uczącej się młodzieży w Zakopanem, pet. o subw. 5065

— Pet. tegoż Tow. o powiększenie funduszu antigruźliczego 5229

„Pomocy naukowej“ Tow. we Lwowie, pet. o subw. na obiady dla ubogiej młodzieży szkolnej 5140

— (ob. Bursy).

Pomocy przemysłowej Tow., (ob. Czortków).

Popierania nauki polskiej Tow. we Lwowie, pet. o subw. 5217

Popisowi (ob. Wojskową służba).

Popławski Waleryan, delegat Polaków stanu Parany i Kurytyby pet. w sprawie dostawy mięsa z Brazylii 5701

Stronica

Popperówna Stefania, naucz., pet. o policzenie lat służby . . . 5139
Popularne wydawnictwa: (ob. Dziełek ludowych, Macierz, Proświta, Szkoły ludowej Tow.).

Poręka kraju: (ob. Kasa oszczędności, Lwów).
Poruczony zakres działania gmin:

Wniosek p. Tymoteusza Starucha w sprawie odszkodowania gmin za czynności poruczonego zakresu działania i przedsięwzięcia środków, aby te czynności poza ustawowy zakres nie były rozszerzane — Al. 101 107, 185—187

— Sprawozd. Kom. gminnej — Al. 795 5165
— W rozprawie głosy p. Tymoteusza Starucha (z wnioskiem dodatkowej rezolucyi) i p. Lewickiego . . . . . 5165—71
— Prośba p. Lewickiego o pozwolenie na przerwanie jego przemówienia — odroczenie dalszej rozprawy 5171
— Dalszy ciąg rozprawy 5186
— W rozprawie głosy pp: Lewickiego, Dolińskiego i sprawozdawcy: Brunickiego Adolfa . . . . . 5186—99
— Uchwalenie wniosku kom. . . . . 5199—200
— Odrzucenie rezolucyi wniesionej przez p. Starucha . . . 5200

Porządki dzienne posiedzeń sejmowych:

— 86. posiedzenia z dnia 24 września 1910 5059
— 87. „ „ 26 „ „ 5101
— 88. „ „ 28 „ „ 5134
— 89. „ „ 1 października „ 5171
— 90. „ „ 3 „ „ 5212
— 91. „ „ 6 „ „ 5254
— 92. „ „ 8 „ „ 5294
— 93. „ „ 11 „ „ 5334
— 94. „ „ 12 „ „ 5368
— 95. „ „ 13 „ „ 5413
— 96. „ „ 15 „ „ 5460
— 97. „ „ 17 „ „ 5515
— 98. „ „ 18 „ „ 5557
— 99. „ „ 19 „ „ 5594
— 100. „ „ 22 „ „ 5621
— 101. „ „ 25 „ „ 5662
— 102. „ „ 29 „ „ 5696
— 103. „ „ 3 listopada „ 5730
— 104. „ „ 5 „ „ 5793
— 105. „ „ 7 „ „ 5805
— 106. „ „ 9 „ „ 5839
— 107. „ „ 10 „ „ 5891
— 108. „ „ 11 „ „ 5912
— 109. „ „ 12 „ „ 5942
— 110. „ „ 14 „ „ 5973
— 111. „ „ 15 „ „ 5995
— 112. „ „ 16 „ „ 6038
— 113. „ „ 18 „ „ 6070

Porządku dziennego sprawy:

— Głos Marszałka co do traktowania sprawozdań komisyjnych o peryodycznie się powtarzających sprawozdaniach Wydz. kraj. tudzież co do pierwszych czytań wniosków, zgłoszonych w poprzedniej sesyi . . . . . 5046—7

Stronica

Porządku dziennego sprawy:
— Głos p. Stapińskiego o postawienie na porządku dziennym sprawozdania Kom. szkolnej o petycyach Komitetu kraj. wiecu nauczycielskiego . . . . . 5293—4
— Oświadczenie Marszałka 5294
— Głos p. Stapińskiego w sprawie zamieszczenia na porządku dziennym sprawozdania komisyi o ustawie rybackiej i odpowiedzi Wydz. kraj. na interpelacyę w sprawie włości rentowych 5334
— Oświadczenie Marszałka 5334
— Głos p. Lewickiego imieniem Klubu co do zachowania się wobec porządku dziennego 100 posiedzenia . . . . . 5631—2
— Głos p. Witosa w sprawie postawienia na porządek dzienny wniesionego przezeń wniosku nagłego 5737
— Oświadczenie Marszałka 5737
— Głos p. Kozłowskiego z prośbą do Marszałka o zamieszczenie na porządku dziennym sprawozdania Kom. wodnej o drogach wodnych 6038
Posada chyrowska gm.: Pet. gminy w sprawie gminnych sądów polubownych 5341
Posada sanocka gm.: Pet. gminy w sprawie uwolnienia od dodatków gminnych fabryki sanockiej 5736
Posiadłości gruntowe: Interp. p. Styły i tow. do Rządu w sprawie uporządkowania ksiąg, map i wszelkich dokumentów odnoszących się do posiadłości gruntowych 5420
Pośrednictwo pracy: Sprawozd. Wydz. kraj. z czynności w zakresie publicznego pośrednictwa pracy 5054
„Postęp“, fabryka mydła i wyrobów chemicznych, (ob. Czarniowski i Spka).
Postępowanie prawne: Wniosek p. Schätzla i tow. w sprawie wydania ustawy celem unormowania postanowień co do postępowania prawnego przeciw orzeczeniu gmin . 5305
Potockiego Andrzeja im. bursa, (ob. Bursy).
Potoczek gm.: Interp. p. Sandulaka i tow. do Rządu w sprawie wyborów gminnych w gm. Potoczek, powiatu podhajeckiego 6075
— Interp. p. Sandulaka i tow. do Rządu w sprawie wyborów gminnych w gm. Potoczek, powiatu Podhajeckiego 6075
Potoków górskich zabudowanie, (ob. Zabudowanie).
Pouch Maryan X. (ob. Krechów).
Powściągliwość i praca, Tow. w Miejscu piastowem, przez X. B. Markiewicza o subw. stałą dla 3 zakładów wychowawczych . . 5067
Poźniak Krzywkowicz Bronisław, pet. o zasiłek na naukę gry na fortepianie 5259
„Pracy kobiet“ Tow. we Lwowie, pet. o subw. 5140
— toż Tow. o subw. na dom opieki przy Stow. 5260
— takież Tow. w Przemyślu o subw. dla Szkoły szycia i krawiecczyzny 5216
Prądnik czerwony gm.: Pet. Grona naucz. w Prądniku czerwonym o przeniesienie do I klasy płac naucz. 5339
Prądnikczerwony gm., (ob. Olsza).
Praktyka szkolna, czasopismo, (ob. Pedagogiczne Tow.).
Prawo polowania, (ob. Polowania).
Preisendanza T. im. Seminaryum, (ob. Szkoły lud. Tow.).
Preliminarz, (ob. Budżet, Propinacyjny fundusz).

Stronica

Prestacye na utrzymanie szkół i płace nauczycielskie: Wniosek p. Szweda i tow. o ograniczenie zobowiązań gmin i obszarów dworskich do składania pewnych kwot na utrzymanie nauczycieli ludowych — Al. 804 4044, 5021

— Wnioski i petycye w sprawie zwolnienia od prestacyi, (ob.: Kojszówka, Mełenów, Miscowa, Pilzno, Ropczyce, Rudniki, Śniatyn, Stryszowa, Wisłowa).

Procedura cywilna, (ob. Cywilne postępowanie).

Produkcya doborowego ziarna do siewu, (ob. Rolnicze Tow.).

Produkcya konopi, (ob. Borki Wielkie).

Prokopowicz Iwan, em. naucz., pet. o podwyższenie emerytury . 5143

Propinacyjny fundusz galicyjski: Sprawozd. Wydz. kraj. o zamknięciu rachunków galic. funduszu propinacyjnego za r. 1909 tudzież o preliminarzu tegoż funduszu rezerwowego na czas od 1. stycznia do 30. kwietnia 1911 r. — Al. 765 . . 5113

— (ob. Bonifikacya).

— (ob. Opłaty krajowe).

Prorok Artur, em. kond. drog., pet. w sprawie pokrzywdzenia przy wymiarze emerytury 5420

Proświta: Towarz. we Lwowie, pet. o subw. na cele rolnictwa i sadownictwa 5105

— Pet. tegoż Towarz. o subw. na wydawnictwa . . . 5105

— Pet. tegoż o subw. na zwalczanie analfabetyzmu . . 5105

— Pet. Filii tegoż Tow. w Tarnopolu o subw. . . . 5108

— Pet. Filli tegoż Tow. w Złoczowie o subw. 5108

— Pet. tegoż Tow. w Nowym Sączu o subw. 5108

— Pet. Wydz. Tow. Proświta o subw. na szkołę rolniczą w Miłowaniu 5143

— (ob. Bursy).

Protest p. X. Kołpaczkiewicza w imieniu klubu z powodu pominięcia klubu przy wyborze Kom. drożyźnianej 5468

Protesty przeciw protokołom i ważności uchwał zapadłych:

— pp.: Lewickiego i tow. przeciw postępowaniu na 99 posiedzeniu z dnia 19. października 1910 5624

— pp.: Korola i tow. w tejże sprawie 5668

— pp.: Dudykiewicza i tow. w tejże sprawie 5669

— pp.: Lewickiego i tow. przeciw obradom 103 posiedzenia z dnia 3. listopada 1910 r. 5799

— pp.: Dudykiewicza i tow. w tejże sprawie 5800

— pp.: Lewickiego i tow. przeciw postępowaniu na 105 posiedzeniu z dnia 7. listopada 1910 5849

— pp: Lewickiego i tow. przeciw postępowaniu na 107 posiedzeniu z dnia 10. listopada 1910 r. 5914

— pp.: Lewickiego i tow. przeciw postępowauiu na 108 posieniu z dnia 11. listopada 1910 r. 5947

— pp.: Lewickiego i tow. przeciw postępowaniu na 109 posiedzeniu z dnia 12. listopada 1910 5977

— pp.: Lewickiego i tow. przeciw postępowaniu na 110 posiedzeniu z dnia 14. listopada 1910 6000

— pp.: Lewickiego przeciw ważności obrad na 111 posiedz. . 6038

— pp.: Lewickiego i tow. przeciw postępowaniu na 111 posiedzeniu z dnia 15. listopada 1910 r. 6044

Stronica

Protesty:

— pp.: Makucha i tow. przeciw postępowaniu na 112 posiedzeniu z dnia 16. listopada 1910 6077
— pp.: Korola i tow. w tejże sprawie 6078
— pp. Dudykiewicza i tow. w tejże sprawie 6079
— (ob. Oświadczenia).
— (ob. Protokoły).

Protokoły z posiedzień sejmowych przyjęto:

— 85 posiedzenia 5105
— 86 „ 5139
— 87 „ 5174
— 88 „ 5214
— 89 „ 5258
— 90 „ 5298
— 91 „ 5339
— 92 „ 5374
— 93 „ 5418
— 94 „ 5464
— 95 „ 5520
— 96 „ 5562
— 97 „ 5599
— 98 „ 5624
— 99 „ 5700
— 100 „ 5700
— 101 „ 5735
— 102 „ 5796
— 103 „ 5842
— 104 „ 5842
— 105 „ 5894, 6042, 6109
— 106 „ 6074
— 107 „ 6074
— 108 „ 6074
— 109 „ 6074
— 110 „ 6074
— 111 „ 6074
— 112 „ 6109
— 113 „ 6109
— w sprawie zatwierdzenia protokołów:
— Oświadczenie Marszałka w sprawie żądanych zmian w protokole . . . . . 5672—4
— Oświadczenie p. Lewickiego w tej sprawie 5674
— Zapytanie p. Skwarki w sprawie nieodczytania zarzutów wniesionych przeciw protokołowi z posiedzenia 106 5895
— Odpowiedź Marszałka 5895
— Oświadczenie Marszałka po zbadaniu sprostowań i zarzutów wniesionych do protokołu z 105 posiedzenia 5914
— Zapytanie p. Skwarki w sprawie: stósowania regulaminu i niedokładności protokołów i sprawozdań stenograficznych z posiedzeń sejmowych . . . . . 5914—25
— Odpowiedź Marszałka 5925
— (ob. Oświadczenie, Protesty, Regulamin).

Pryszczyca: Interp. p. Bojki i tow. do Rządu w sprawie zarządzeń weterynaryjno-policyjnych z powodu pryszczycy 5183
— Wniosek nagły p. Krężla i tow. w sprawie usunięcia za-

Stronica

rządzeń weterynaryjno-policyjnych utrudniających obrót i handel bydłem i nierogacizną w gminach nie objętych zarazą pryszczycy 5343
— Uzasadnienie nagłości i wniosku 5503
— Przekazanie wniosku Kom. 5503
— Interp. p. Petruszewicza i tow. w sprawie pryszczycy w rudeckim pow. 5522
— (ob. Podatków ściąganie).

Prystaj Jurko, (ob. Ropczyce, pow. Drohobycz).
Przegląd emigracyjny w Krakowie, pet. o subw. na wydawnictwo . . 5177
— (ob. Emigracyjne Tow.).
Przegląd weterynarski: Pet. galic. Tow. lekarzy weterynaryjnych we Lwowie, o subw. na wydawnictwo Przeglądu weterynarskiego 5420
Przemyśl: Sprawozd. Wydz. kraj. o ustawie wodociągowej dla m. Przemyśla — Al. 847 5609
— Pet. Rady powiat. w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi . . 5069
— Pet. Magistratu m. Przemyśla w sprawie budowy dróg wodnych 5628
— (ob.: Benedektynek PP., Bursy, Cyryla św. Tow.. Dyaków, Hild M., Instytut, Internaty, Ochronki, Opieki nad młodzieżą gimnaz. Tow., Piotra św. Tow., Pracy kobiet Tow., Ruskie Tow. pedagogiczne, Samopoc naucz., Sokół).
Przemyślany gm.: Sprawozd. Wydz. kraj. w sprawie rozszerzenia i adaptacyi szpit. powsz. w Przemyślanach — Al. 809 5305
— Pet. gminy o subw. na regulacyę spalonych części miasta 5218
— (ob. Sokół).
Przemysł: Wniosek p. Battaglii i tow. w sprawie uzupełnienia ustawy z d. 22. lipca 1906 Dz. u. kr. Nr. 124. o uwolnieniu zakładów przemysłowych od krajowych dodatków do podatków — Al. 784 . . . . . 1363, 5149
— Petycye w sprawach przemysłowych: (ob.: Bontatt, Borki Wielkie, Czarniowski, Czortków, Grach, Kozłowska M., Lenikowa M., Pracy kobiet Tow., Pyndykowska, Rojek Jan, Schindelheimowie, Stolarzy stow., Szymkiewicz W.)
— (ob. Patronat).
— (ob. Szkoły przemysłowe).
Przemysł budowlany, (ob. Techniczne Tow.).
Przemysł domowy, (ob. Liga).
Przemysłowa Komisya krajowa, (ob. Komisya).
Przemysłu drobnego i rękodzieł patronat, (ob. Patronat).
Przemysłu żelaznego szkoła zawodowa, (ob. Sułkowice).
Przemytów gm.: Pet. Zwierzchn. gminnej o subw. na budowę studni 5066
Przerów gm.: szkoła polska, (ob. Szkoły ludowej Tow.).
Przeworsk gm.: Pet. w sprawie rozłączenia powiatu łańcuckiego a utworzenia powiatu przeworskiego, (ob.: Łańcut).

Przyborów gm.: (ob. Przyborzany).

Stronica

Przyborzany gm.: Wniosek nagły p. Szweda i tow. w sprawie przyjścia z pomocą mieszkańcom Przyborzan, dotkniętych gradobiciem 5343
— Uzasadnienie nagłości i jej uchwalenie 5503
— Przekazanie wniosku Kom. 5503
Przyjaciół nauk, Tow. pet. o subw. 5341
Przyjaciół Sztuk pięknych Tow. w Krakowie: pet. o subw. . . . 5263
— Pet. tegoż Tow. o subwencyę na urządzenie wystawy współczesnej sztuki kościelnej 6075
Przyjaciół Sztuk pięknych Tow. we Lwowie, pet. o stałą subw. . . 5140
Przyjaźń, stow. katol. rękodzielników i przemysłowców, w Brzeżanach, pet o subw. 5217
Przysietnica gm.: Pet. gm. w sprawie zatrzymywania pociągów kolejowych w Barcicach 2951
— Sprawozd. Kom. kol. — Al. 770 5127
— (ob. Koleje).
Przysłup gm.: Pet. gminy o przyjęcie na fund. kraj. kosztów utrzymania małoletniego Antoniego Kostyszaka . 5631
Przyszów kameralny gm.: Interp. p. Bisa i tow. do Rządu w sprawie odpisania podatków z powodu gradobicia w Przyszowie kameralnym i szlacheckim 5220
Przyszowce gm., (ob. Koleje).
Przytulisko dla drobnych dzieci pod opieką św. Józefa we Lwowie, pet. o subw. 5215
Przytulisko uczestników powstania z r. 1863 w Krakowie, pet. o subw. 5140
Psarki, przysiółek, (ob. Brzesko).
Ptaszkowa gm.: Pet. gminy w sprawie gminnych Sądów polubownych 5420
Pych Dymitr, em. naucz., pet. o dożywotni dar z łaski 5261
Pyndykowska Emilia, właśc. Zakł. hafciarskiego, pet. o subw. . . . 5261
Pyskowo-racicowa zaraza, (ob. Kałusz, Lisko).

Rabka gm.: Pet. Grona Konserwatorów Galicyi zachodniej o subw. na restauracyę kościoła w Rabce 5178
Racicowo-pyskowa zaraza: (ob. Kałusz, Lisko).
Rączka Julia, pet. o przyznanie mężowi taglii za wyratowanie tonących . 5142
Rączka Maciej, prywatny naucz., pet. o dar z łaski 5466
— Głos p. X. Stojałowskiego (z poparciem) . . . 5466—7
Rada opiekuńcza, Tow. w Krakowie, pet. o subw. 5065
Rada szkolna krajowa: Sprawozd. Wydz. kraj. z sprawozd. Rady szkolnej kraj. o stanie wychowania publ. za rok szkolny 1908/9 — Al. 724 . . . . . 5050—1
— Petycye w sprawie zmiany składu Rady szkolnej kraj.: (ob. Buczacz).
— Wezwania do Rady szkolnej kraj. wystosowane i sprawy jej odstąpione:
— 1. Sejm wzywa Radę szkolną krajową do bezzwłocznego zbadania motywów podanych w wniosku nagłym p. Sodomory w sprawie utworzenia w szkole ludowej w Zawałowie 4 klasy 5438

Stronica

Rada szkolna krajowa:

— 2. Wzywa się c. k. Radę szkolną kraj., aby wzięła pod rozwagę potrzebę zakładania w kraju zawodowych szkół przemysłowych dla kobiet i z przeprowadzonych w tym względzie badań zdała Sejmowi sprawę 5458

— 3. Wzywa się c. k. Radę szkolną kraj., aby w porozumieniu z Komisyą krajową dla spraw przemysłowych opracowała i przedłożyła Sejmowi na najbliższej sesyi plan urządzenia w całym kraju wędrownych kursów nauki robót kobiecych o praktycznem kierunku zarobkowym 5459

— 4. Petycye Ls.: 4.102, 4.184 i 4.188 przekazuje się Radzie szkolnej kraj. 5484

— 5. Sejm wzywa Radę szkolną kraj., by na następną sesyę sejmową przedłożyła Sejmowi obliczenia, jakie obciążenie dla skarbu krajowego pociągnęłoby zrównanie płac nauczycielskich z poborami urzędników państwowych 4-ech najniższych rang, zniesienie czwartej klasy płac, poprawa płac przez podwyższenie dodatków 5-letnich, regulacya płac nauczycieli szkół wydziałowych i dopełniających kursów rolniczych, podwyższenie pensyi wdów i sierót po nauczycielach, zrównanie płac nauczycieli, którzy przeszli na emeryturę przed r. 1907 z emeryturami wedle obecnie obowiązującej ustawy 5485

— 6. Wzywa się Radę szkolną kraj., by przesuwanie miejscowości do wyższej klasy płac odbywało się jedynie raz na rok i to z ważnością od dnia 1. sierpnia odnośnego roku . . 5501

— 7. Wzywa się Radę szkolną kraj., aby w pierwszym rzędzie uwzględniała gminy: a) podmiejskie, b) o wybitnym charakterze przemysłowym, c) będące miejscami leczniczemi lub klimatycznemi 5501

— (ob. Szkoły ludowe, Szkoły przemysłowe, Szkoły średnie).

— (ob. Nauczyciele).

Radłowski W., (ob. Dąbrowica gm.).

Radomska Honorata, wd. po naucz., pet. o zapomogę . . . 5599

Radomyśl gm., (ob. Tarnobrzeg).

Radomyśl Wielki-Lisia Góra, droga, (ob. Mielec).

Radomyśl wielki-Mielec, droga, (ob. Mielec).

Radymno gm., (ob. Sokół).

Radziechów-Krystynopol, droga, (ob. Płowce gm.).

Rajcza gm.: Interp. p. Szweda i tow. do Rządu w sprawie regulacyi Soły w gm. Rajczy 5420

Raków gm., (ob. Sicz).

Rampeltowa Marya, wd. po zarządcy szpit. w Rzeszowie, pet. o dar złaski 5106

Rata gm.: Wniosek nagły p. Obertyńskiego i tow. w sprawie pomocy dla pogorzelców w Racie 5183

— Uzasadnienie nagłości i wniosku: przekazanie wniosku Kom. budżet. 5284

— Załatw. sprawozd. Kom. budżet. . . . . 5409—13

Ratunek tonących, (ob. Rączka Julia).

Ratunkowe Tow. we Lwowie, pet. o podwyższenie subw. . . . 5562

Ratycz Filip, naucz., pet. o policzenie lat służby 5068

Stronica

Rawa ruska gm.: Pet. (L. s. 6348, 6349 i 6350) nauczycielstwa w Rawie ruskiej o posunięcie do II. kl. płac naucz. . . 5068

— Takaż pet. (L. s. 7697) w tejże sprawie 5700

— Głos p. X. Kołpaczkiewicza (z poparciem) 5700

— Pet. Towarzystwa ruskiego o kreowanie tamże szkoły realnej lub gimnazyum realnego z językiem wykładowym ruskim 5735

— Pet. o kreowanie realnej szkoły lub gimnaz. realnego z językiem ruskim, (ob. Hołe rawskie, Lubycza Kam., Lubycza Kniaże, Wulka Mazowiecka).

— (ob. Bursy).

Reforma wyborcza, (ob. Ordynacyi wyborczej reforma).

Regulacya rzek:

— Wniosek p. Bisa i tow. w sprawie obwałowania Sanu w Niskim powiecie 5468

— Sprawozd. Wydz. kraj. w przedmiocie uzupełnienia regulacyi Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem Al. 846 5609

— Wniosek p. Skarbka i tow. w sprawie ochrony w terenach regulacyjnych brzegów i szkarp przed szkodami wyrządzanemi przez bydło — Al. 848 . . . . . 2775, 5609

— Pet. Wydziału Spółki wodnej do obwałowania Wisły od ujścia Raby do Woli rogowskiej-ujścia Solnego, w sprawie zmiany ustawy z 2-go maja 1903 dz. u. kr. Nr. 65 5894

— Interpelacye:

Interp. p. X. Stojałowskiego i tow. do Rządu w sprawie regulacyi Małej Wisły w pow. Bialskim 5059

— Interp. p. Skwarki i tow. w sprawie regulacyi rzeki Wiaru (Wyhory) i Wyrwy . . . . . 5220—1

— Petycye w sprawie regulacyi, (ob. Kolbuszowa, Mleczka, Rajcza, Wilcza Wola, Żamarstynów).

Regulacya rzek kanałowych: Sprawozd. Wydz. kraj. o regulacyi rzek kanałowych — Al. 807 5293

— (ob. Kanałów spławnych budowa).

Regulamin sejmowy: Sprawozd. Wydz. kraj. o uzupełnieniu postanowień regulaminu sejmowego — Al. 2 . . . . 5047—8

— Oświadczenie Marszałka co do interpretacyi §. 3. regulaminu (o języku urzędowym Sejmu) 5160

— Oświadczenie Marszałka co do interpretacyi § 20 regulaminu (o wniosku przejścia do porządku dziennego w pierwszem czytaniu) 5222—3

— Wniosek p. Lewickiego o zamknięcie posiedzenia i odłożenie posiedzeń Sejmu aż do przedłożenia sprawozd. Kom. o reformie wyborczej, (głosy posłów i Marszałka z z wyjaśnieniem postanowień regulaminu) . . . . . 5604—9

— Zapytanie p. Lewickiego do Marszałka, czy Marszałek nie uważa za obowiązek przerwać posiedzenia z powodu demonstracyi przeciw obradom nad budżetem . . . . . 5845—6

— Odpowiedź Marszałka . . . . . 5846—7

Stronica

Regulamin sejmowy:

— Zapytanie p. Skwarki do Marszałka w sprawie stosowania regulaminu na ostatnich posiedzeniach i niedokładności protokołów i sprawozdań stenograficznych z tych posiedzeń . . . . . 5914—25

— Odpowiedź Marszałka 5925

— (ob. Formalne, Oświadczenie, Protesty, Protokoły).

Regulamin służby domowej, (ob. Służby domowej).

Rejewska Marya, naucz., pet. o podwyższenie płacy . . . 5339

Reklamacye wojskowe, (ob. Pawlikowski Józef).

Rękodzielnicza Izba w Tarnowie, pet. o subw. 5563

Rękodzielnicze Stow., (ob. Gwiazda, Jad Charuzim, Przyjaźń, Skała, Zorza).

Rękodzielniczej młodzieży Stow., (ob. Skała).

Rękodzieł i przemysłu drobnego patronat, (ob. Patronat).

Rekszyna gm.: Interp. p. Tymoteusza Starucha i tow. do Rządu w sprawie niezałatwienia protestu przeciw wyborom do Rady gminnej w Rekszynie 5378

Renty za nieszczęśliwe wypadki, (ob.: Emigracya).

Reprezentacye powiatowe:

Sprawozd. Wydz. kraj. o zmianie §. 23. ustawy o Reprezentacyach powiat. — Al. 717 5049

— Sprawozd. Kom. administr. — Al. 853 . . . . 5614—15

— (ob. Nisko).

Restauracya zabytków: Petycye i wnioski, (ob.: Anny św. Kościół, Biecz, Bonifratrów, Floryana św. kościół, Gwoździec, Husiatyn, Jarosław, Konserwatorów Grono, Kraków, Osiek, Rabka, Świętych Wszystkich Kościół, Szczerzec, Trembowla, Wandy Kopiec, Zebrzydowice, Złoczów.

— (ob. Synagoga).

Robak Iwan, gosp. w Grabowie, pet. o odpisanie kosztów leczenia żony 6074

Robót kobiecych zawodowe szkoły:

— Wniosek p. Merunowicza i tow. w sprawie zorganizowania zawodowej nauki robót kobiecych w kraju — Al. . .

— Sprawozd. Kom. szkolnej — Al. 832 5443

— W rozprawie głosy pp.: x. Senyka, (z poprawką), Dumki, x. Stojałowskiego, Dembowskiego i sprawozdawcy Adama . . . . . 5443—55

— Uchwalenie wniosku I Kom. bez rozprawy 5455

— W rozprawie nad wnioskiem II Kom. głosy pp.: Tymoteusza Starucha (z poprawką do wniosku Kom.) i sprawozdawcy Adama . . . . . 5456—8

— Uchwalenie wniosku II-go Kom. z poprawką p. x. Senyka a odrzucenie poprawki p. Starucha 5458

— Uchwalenie wniosku III Kom. bez rozprawy 5459

— Pet. Towarzystw Kobiecych we Lwowie w sprawie urządzenia kursów specyalnych zawodowych szkół robót kobiecych 4201

— Załatwione z Al. 832 5459

— Pet. Towarzystw Kobiecych we Lwowie w sprawie zrefor-

Stronica

mowania i uzupełnienia kursów żeńskich w szkole przemysłowej 4201
— Załatwione z Al. 832 5459
Robotnikami (nad) Opieki Tow. (ob. Opieki.)
Rocznik lekarski: Pet. Wydziału lekarskiego Uniw. Jagiell. o subw. na wydawnictwo Rocznika 5141
„**Rodzina i szkoła**," czasopismo we Lwowie, pet. o subw. 5340
Rodziny Maryi Zgromadzenie, (ob. Łomna.)
Rohatyn gm.: Pet. Nauczycielstwa w Rohatynie o przeniesienie do II klasy płac 5262
— Druga taka petycya 5339
— Pet. Wydz. pow. w Rohatynie o ukrajowienie niektórych dróg 2533
— Załatw. z Al. 866 5777
— Pet. Wydz. pow. w Rohatynie o ukrajowienie drogi: Monasterzyska-Żurawno 5139
— Pet. Grona nauczycielsk. w Rohatynie o przeniesienie do II klasy płac 5301
— Petycye o utworzenie gimnazyum w Rohatynie, (ob. Hrehorów.)
— (ob. Bursy, Pomicz.)
Rojek Jan i Dęduza Jan z Żurowiczek, pet o pożyczkę na powiększenie fabryki dachówek cementowych . . 5340
Rolnicze subwencye: (ob. Gospodarskie Tow., Hospodar silskij, Kółek rolniczych Tow., Kaczkowskiego M. Tow., Rolnicze Tow., Sojuz rolniczy.)
Rolnicze szkoły, Sprawozd. Wydz. kraj. o kraj. Zakładach naukowych rolniczych w Dublanach i o kraj. Stacyach doświadczalnych rolniczych w Dublanach i we Lwowie — Al. 754 5071
— Pet. asysentów i stypendystów Zakładów naukowych rolniczych w Dublanach o poprawę bytu . . 5177
— (ob. Kasprzycka J.)
— Sprawozd. Wydz. kraj. o kraj Szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie — Al. 732 5052
— (ob. Dziama L.)
— (ob. Wojciechowski.)
— Sprawozd. Wydz. kraj. o niższych szkołach rolniczych w Bereźnicy, Horodence, Jagielnicy, Kobiernicach, Miłocinie i Suchodole — Al. 755 5871
— (ob. Cholewa P.)
— (ob. Ogrodnicze szkoły.)
— (ob. Proświta Tow.)
— (ob. Kobiet wykształcenie.)
— (ob. Rolnicze Zakłady.)
Rolnicze Towarzystwo w Krakowie:
— Pet. Komitetu o podwyższenie subw. na popieranie działalności towarzystw okręgowych rolniczych 5299
— Pet. tegoż z poparciem pet. Tow. rybackiego w Krakowie 5299
— Pet. tegoż z poparciem pet Tow. hodowców bydła simentalskiego i bernsimentalskiego o subw. 5299
— Pet. tegoż o subw. na rozszerzanie produkcyi doborowego ziarna do siewu 5299

Stronica

— Pet. tegoż o subw. na utrzymanie instruktora dla poprawy łąk i pastwisk 5299
— (ob. Pilzno.)
— (ob. Wadowice.)
Rolnicze zakłady: Wniosek p. Stefczyka i tow. w sprawie zorganizowania zakładów rolniczych w kraju — Al. 529 2477, 2507—16
— Sprawozd Kom. gosp. kraj. — Al. 768 5114
— W rozprawie ogólnej głosy: pp. Makucha, Stefczyka, Sodomory, Petruszewicza, Sandulaka i sprawozdawcy p. Czartoryskiego . . . . . 5114—24
— W rozprawie szczegółowej uchwalenie wniosków Kom. bez rozpraw . . . . . 5124—5
Rolniczy Głos, wydawnictwo, (ob. Czajkowski T.)
Romanów gm.: (ob. Sicz.)
Romanówka gm.: (ob. Janów.)
Romaszkanówna Kamila, naucz., pet. o przyznanie dodat. pięcioletniego 5105
Romer Władysław, naucz., pet. o przedłużenie pensyi sierocej dla Jana Henryka Romera 5303
Rondewaldowa Eleonora, wd. po kond. dróg kraj., pet. o zapomogę 5562
Ropczyce gm: Pet Repr. pow. w Ropczycach o ukrajowienie drogi gm. I klasy Ropczyce-Blizna 5175
— Załatw. z Al. 866 5777
— Sprawozd. Wydz. kraj. o zezwoleniu Reprezentacyi pow. w Ropczycach na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki 400.000 K. na budowę dróg — Al. 861 5632
— Pet. Reprezent. powiat. w Ropczycach o uwolnienie od płacenia prestacyi szkolnej 5175
— Pet. Wydz. pow. w Ropczycach w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z powodu wygaśnięcia prawa propinacyi 5175
— Pet. Wydz. powiat. w Ropczycach o zmianę ustawy drogowej 5842
— Pet. Grona naucz. w Ropczycach o przeniesienie do wyższej klasy płac naucz. 6074
Ropczyce gm.: (pow. Drohobycz): Interp. p. Lewickiego i tow. do Rządu w sprawie bezprawnego urzędowania Jurka Prystaja, nacz. gm. w Ropczycach 5220
Ropy produkcya: Wniosek p. Halbana i tow. w sprawie odpowiedniego zastósowania przepisów podatkowych do produkcyi ropy — Al. 823 . . . . . 5263, 5361—2
— (ob. Naftowe Tow.).
Roszkowice, przysiółek, (ob. Chruślice gm.).
Rotto Ewelina, naucz., pet. o policzenie lat służby 5068
Roth Jakób, naucz., pet. o policzenie lat służby 5106
Roy Van Aniela, wdowa po kond. dróg kraj., pet. o zapomogę . . 5069
Równe gm.: Pet. gminy o wyjednanie w c. k. Dyrekcyi lasów podwyżki opału serwitutowego 5376
— Głos p. Kurowca (z poparciem) 5376
Równouprawnienia kobiet Tow. we Lwowie, pet. o równouprawnienie nauczycielek i w sprawie zakładania seminaryów i gimnazyów żeńskich 5065
Rozbórz gm., (ob. Łańcut).

Stronica

Rozdżałów gm.: Interp. p. Sodomory i tow. do Wydz. kraj. w sprawie odmówienia przez Biuro Patronatu założenia Kasy Raiffeisenowskiej w Rożdżałowie i Kudobińcach . . 6043

Rozjemcze sądy, (ob. Sądy).

Rozjemcze Urzędy gminne, (ob. Urzędy).

Roztoka gm.: Pet. mieszkańców gm. Roztoka w sprawie zatrzymywania się pociągów w Barcicach 2951

Różycki Ludomir, prof. gal. Tow. muz., pet. o subw. na wydanie poematu symfonicznego 5341

Rubin z Widmanów Babcia, pet. o nadanie koncesyi szynkarskiej 5465

Ruda gm.: Pet. gminy o zasiłek dla pogorzelców w Rudzie . . . 5375

— Głos p. Lewickiego (z poparciem) 5375

Ruda sielecka gm.: (ob. Sicz).

Rudki gm.: Pet. Koła Tow. Szkoły lud. w Rudkach na szkółki . . 5340

— Pet. Grona naucz. w Rudkach o przeniesienie do II. klasy płac nauczycielskich 5894

— (ob. Pryszczyca, Sokół).

Rudniki gm.: Pet. gminy o zwolnienie od prestacyi szkolnej . . 5796

Rudz gm.: Pet. gminy o wydzielenie z powiatu politycznego Oświęcim a przyłączenie do powiatu Wadowice . . . 5429

Rudzka Marya, wd. po byłym urzęd. Wydz. kraj., pet. o pensyę wdowią 5467

Ruscy urzędnicy, (ob. Urzędnicy).

Ruska bursa, Tow. (ob. Bursy).

Ruski język: Interp. p. Makucha i tow. w sprawie nieszanowania praw ruskiego języka przez Starostę w Kołomyi . . 5144

— (ob. Stenograficzne sprawozdania).

— (ob. Krynica).

— (ob. Napisy).

— (ob. Język urzędowy).

— (ob. Język wykładowy).

Ruski Narodny Dom we Lwowie: pet. o subw. na utrzymanie biblioteki, muzeum i bursy 5143

Ruskie Tow. Pedagogiczne: Pet. o subw. na szkołę ćwiczeń przy seminaryum ruskiem 5066

— toż pet. o subwencyę na seminaryum naucz. żeńskie . 5066

— toż pet. o subw. na wydawnictwo „Uczytel“ . . . 5066

— toż pet. o subw. na wydawnictwo „Dzwinok“ . . . 5066

— toż pet. o subw. na wydawnictwo książek 5066

— toż pet. o subw. na szkołę Wydziałową im. Szewczenki 5066

— toż pet. o subw. na kursa dla analfabetów 5066

— toż pet. o subw. na koszta walnego Zgromadzenia . . . 5066

— filia tegoż Tow. w Przemyślu pet. o subw. na utrzymanie prywatnej szkoły 5067

— filia tegoż Tow. w Stryju o subw. na urządzenie kursów dla analfabetów 5141

— Fila rusk. Tow. Pedagog. w Czortkowie pet. o subw. . . 5177

— Filia ruskiego Tow. Pedagog. w Buczaczu o subw. . . . 5178

— (ob.: Bursy, Gwoździec, Internaty, Jaworów).

„Ruskyj dim narodnyj“ Tow. w Kałuszu, pet. o subw. na szerzenie oświaty i na bursę włościańską 5106

Ruski teatr, (ob. Besida).

Rusłan, Tow. ruskie we Lwowie, pet. o subw. celem wspomagania młodzieży gimnazyalnej 5066

Stronica

Rybackie Tow. w Krakowie: pet. o subw. 5105
Robotycze gm.: Interp. p. Skwarki i tow. do Rządu w sprawie udzielenia pogorzelcom w Robotyczach 50% zniżki przy zakupnie materyału budowlanego 5183
Ryglice gm.: Pet. gminy w sprawie reformy wyborczej . . . 5106
— Pet. Grona naucz. w Ryglicach o przeniesienie do III. klasy płac 5522
— Pet. gminy Ryglice o zaliczenie do rzędu miasteczek 5522
Rymanów gm.: Pet. Grona naucz. szkoły męsk. i żeńskiej w Rymanowie o przeniesienie do II. klasy płac naucz. — (2 pet.) 5109
— trzecia petycya w tej sprawie 5139
— czwarta taka petycya 5339
— Pet. Kolonii leczniczej w Rymanowie o podwyższenie subw. 5177
Ryszkowa Wola gm.: Pet. gminy o uwolnienie od płacenia podatków za grunt szkolny 6075
Rządowe budynki na pomieszczenie urzędów, (ob. Budynki).
Rządzista Joanna, wd. po naucz., pet. o przyznanie podwyższenie pensyi wdowiej 5139
— Pet. tejże o przyznanie zapomogi 5142
Rząśnicka Helena, wd. po kondukt. dróg kraj., pet. o dar z łaski . . 5259
Rzeczycka Teofila, wd. po dyet. Wydz. kraj., pet. o zapomogę . . 5419
Rzek obwałowanie, (ob. Melioracye, Regulacya).
Rzek regulacya, (ob. Regulacya).
Rzek kanałowych regulacya, (ob. Regulacya).
Rzemieślnicze Stowarzyszenia, (ob. Gwiazda, Jad Charuzim, Przyjaźń, Skała, Zoria).
Rzepecka Marya, wdowa po katechecie, pet. o przedłużenie datku na wychowanie dzieci 5521
Rzeszotkowa Marya, żona naucz., pet. o udzielenie pensyi 3654
— Załatw. z Al. 830 . . . . . 5421—5
Rzeszów gm.: Pet. Wydz. powiat. w Rzeszowie w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi . 5108
— Druga pet. w tejże sprawie 5302
— Pet. prywatnego seminar. naucz. żeńsk. w Rzeszowie o subw. 5796
— (ob. Bursy).
Rzeszów-Nisko, kolej, ob. Koleje).
Rzeszyca gm. (ob. Tarnobrzeg).

Sadownictwa popieranie: (ob. Ogrodnicze szkoły).
Sadowniczo-ogrodniczy Zakład, (ob. Wieliczka).
Sadowniczy Zakład w Zaleszczykach: Sprawozd. Wydz. kraj. o kraj. szkołach ogrodniczych i kraj. Zakładzie Sadowniczym w Zaleszczykach — Al. 744 5186
— Sprawozd. Kom. gosp. kraj. — Al. 871 . . . . . 5788—9
— (ob. Niemczewscy).
Sądowa Helena, wd. po naucz., pet. o podwyższenie pensyi . . 5262
Sądy polubowne gminne: Petycye wniesione w tej sprawie, (ob.: Bieńkowice, Bratkowice, Bruśnik, Brzyszczki, Ćwików, Dąbie, Dobrzynia, Gilowice, Grębałów, Jeżowa, Krościenko Wyżne, Kuzie, Leśniówka, Łęki, Macoszyn, Otfinów, Pawężów, Pławna, Podlipie, Polcza żeli-

Stronica

chowska, Posada chyrowska, Ptaszkowa, Strojce, Swiebodzin, Tymowa, Tworkowa, Załuże, Zboiska, Zborowice).

— (ob. Sądy rozjemcze).

Sądy powiatowe: Sprawy utworzenia nowych Sądów powiatowych: (ob.: Bobowa. Chorostków, Czernelica, Horożanka, Husaków, Łącko, Łomna, Mikuliczyn, Narol, Padew, Perehińsko, Sędziszów, Uście Zielone, Wielopole Skrzyńskie, Zakopane).

Sądy rozjemcze: Interp. p. Witosa i tow. do Rządu w sprawie okręgów Sądów rozjemczych 5183

Sala Oktaw, opiekun sieroty po naucz. Maryi Ksawerze Kummersberg, pet. o pensyę sierocą 5377

Salomei św. Tow., (ob. Żółkiew).

Sałamaszyńska Rozalia, wd. po słudze Wydz. kraj., pet. o dar z łaski . 5106

Sambor gmina:

— Pet. Wydz. powiat. w Samborze w sprawie przyznania bonifikacyi za ubytek w dochodach w skutek zniesienia prawa propinacyi 5109

— Pet. Ukraińsko-ruskiego Tow. w Samborze o kreowanie ruskiego gimnazyum tamże 5260

— Pet. Oddziału polskiego Tow. pedag. w Samborze o zasiłek na prywatne Seminaryum żeńskie 5521

— Pasiecznicy pow. samborskiego, pet. o subw. na wydawnictwo i inne cele 5562

— Pet. Wydz. pow. w Samborze w sprawie budowy dróg wodnych 5666

— Pet. Tow. Muzycznego w Samborze o subw. 5666

— (ob. Ochronki, Pomicz szkilna).

Samborska Marya Bernardyna ze Zgrom. SS. Felicyanek w Bełzie, pet. o policzenie lat służby do emerytury naucz. . 5260

Samopomoc nauczycielek, Stow. w Przemyślu, pet. o subw. . . 5142

San, rzeka, (ob. Regulacya rzek).

Sanatoryum (ob Ognisko naucz.).

Sanatoryum w Mikuliczynie, (ob. Ognisko, drukarzy Tow.).

Sanitarne okręgi: Sprawozd. Wydz. kraj. o pomnożeniu okręgów sanitarnych — Al. 745 5055

— Sprawozd. Kom. budżet. — Al. 852 . . . . . 5613—14

— Pet. o utworzenie okręgów, (ob.: Dubiecko, Nadbrzezie).

Sanniki gm.: Sprawozd. Wydz. kraj. o wydzieleniu gmin i obszarów dworskich: Sanniki i Mistycze z okręgu Sądu pow. w Sądowej Wiszni a przyłączeniu ich do okręgu Sądu pow. w Mościskach — Al. 509 2392

— Sprawozd. Kom. praw. Al. 771 . . . . . 5127—8

Sanok gm.: Interp. p. Bojki i tow. do Rządu w sprawie gospodarki w Stow. zjednoczonych rękodzielników i przemysłowców w Sanoku 5263

— (ob. Bursy).

Sapohów gm.: Sprawozd. Wydz. kraj. o wydzieleniu gminy z obszarem dworskim Sapohów z okręgu Sądu pow. w Mielnicy a przydzieleniu ich do okręgu Sądu pow. w Borszczowie — A. 510 2392

— Sprawozd. Kom. prawn. Al. 772 5128

Stronica

Sarnecka A., (ob. Kulparków).
Sarnecka Jadwiga, pet. o subw. na kształcenie się w muzyce . . 5946
Sarny gm.: Interp. p. Korola i tow. w sprawie rekursu co do parafialnej konkurencyi w Sarnach 5305
Sassów gm.: Pet. Zwierzchn. gm. o zapomogę z powodu klęski element. 5106
Sawicki Włodzimierz, pet. o podwyższenie pensyi sierocej dla nieletnich Sawkiewiczów, (sierót po naucz.) 5142
Sawkiewicze, sieroty po naucz., (ob. Sawicki Wł.).
Schabowska Gizela, naucz., pet. o stabilizacyę 5178
Schätzel Ida Walerya, naucz., pet. o rewizyę sprawy niezłożenia przysięgi 6074
Schindelheimowie Jakób i Sabina w Leżajsku, pet. o pożyczkę z fund. przemysłowego 6075
Schmid Walerya, wd. po rządcy szpit., pet. o zaopatrzenie 5142
Schram Hilary Dr. i Dr. Stanisław Czarnik, kierownicy oddz. szpitalika św. Zofii we Lwowie, pet. o przyznanie charakteru i poborów prymaryuszy szpit. powsz. we Lwowie . . 5065
Schronienie nauczycieli i nauczycielek Stow. w Zakopanem, pet. o subw. 5065
Schronisko noclegowe dla wychodźców, (ob. Emigracyjne Tow. polskie).
Schützowa Zofia, wd. po dozorcy melior., pet. o podwyższenie daru z łaski 5562
Sędziszów gm.: Interp. p. Jedynaka i tow. do Rządu w sprawie niewłaściwego urzędowania Rady gm. w Sędziszowie 5144
— Pet. gm. Sędziszów o kreowanie Sądu pow. w Sędziszowie 5563
Sejm: Wniosek p. Tadeusza Cieńskiego i tow. w sprawie upamiętnienia 50-letniej rocznicy istnienia Sejmu . . 5522
— (ob. Język urzędowy.)
— (ob: Kompletu, Odroczenie, Ordynacya, Porządki dzienne, Posłowie, Protokoły, Regulamin, Stenograficzne Sprawozdania, Zagajenie, Zamknięcie.)
— (ob. Galerya sejmowa.)
— (ob. Łysiec gm.)
Sękowski Stefan, ś. p. Wspomnienie pośmiertne wygłoszone przez Marszałka 5045
Sembratowicza kardynała im. bursa, (ob. Bursy, Internaty.)
Seminarya nauczycielskie żeńskie prywatne: Petycye o subwencye (ob. Bazylianki SS., Benedyktynek PP., Brody, Buczacz, Gottfried S., Kołomyja, Rzeszów, Sambor, Stryj, Strzałkowska, Szkoły ludowej Tow., Zaleszczyki.)
— (ob. Równouprawnienia Kobiet Tow.)
Seminaryum przemysłu domowego, (ob. Liga.)
Semenowicz Ksawery, naucz., pet. o policzenie lat służby . . . 5177
Seńkowice przysiółek: Sprawozd. Wydz. kraj. o wydzieleniu przysiółka Seńkowice z gm. Hołe Rawskie i utworzeniu zeń samoistnej gminy — Al. 721 5049
— Sprawozd. Kom. gminnej — Al. 857 . . . . . 5617—18
Serafitki Siostry, (ob. Oświęcim.)
Serkowski Józef Dr. sędzia pow., pet. o subw. na wydawnictwo: „Ochrona dzieci i przymusowe wychowanie zaniedbanej młodzieży“ 5377

Stronica

Sessya sejmowa (ob. Sejm.)
Sichulski Kazimierz, artysta malarz, pet. o zapomogę na kształcenie się w malarstwie 6075
Sicz Tow. w Błyszczawce, pet. o subw. 5419
Sicz Tow. w Berezowie pet. o subw. na cele (2 pet. Tow.) . . 5301, 5465
Sicz Tow. w Bohatkowicach pet o subw. 5735
Sicz Tow. w Brzegach, pet. o subw. 5349
Sicz Tow. w Dmytrowicach, pet. o subw. 5375
Sicz Tow. w Dolinie (pow. Czortkowski) pet. o subw. . . . 5562
Sicz Tow. w Jaworowie, pet. o subw. 5374
Sicz Tow. w Janowie Starym, pet. o subw. na cele Tow. . . . 5301
Sicz Tow. w Kołomyi, pet. o subw. na cele Towarzystwa . . . 5300
Sicz Tow. w Kozłowie, pet. o subw. 5842
Sicz Tow. w Krasnosielcach, pet. o subw. 5842
Sicz Tow. w Orzelcu, pet. o subw. 5301
Sicz Tow. w Podjarkowie, pet. o subw. 5301
Sicz Tow. w Rakowie pet. o subw. 5666
Sicz Tow. w Romanowie, pet. o subw. 5842
Sicz Tow. w Rudzie Sieleckiej, pet. o subw. 5301
Sicz Tow. w Skolem pet. o subw. 5301
— (ob. Bohorodczany.)
Sieć telefoniczna: Wniosek p. Schätzla i tow. w sprawie rozszerzenia sieci telefonicznej w Galicyi 5420
Sielce gm.: (pow. przemyski,) (ob. Grodzka A.)
Siemakowce gm.: Pet. gr. kat. Urzędu paraf. w Siemakowcach o subw. na budowę studni 5107
Siemiaszki x., Zakład dla opuszczonych chłopców w Krakowie pet. o subw. 5263
Siemieński X. Aleksander, prob. w Szynwałdzie, pet. o stałą subw. na utrzymanie i zaopatrzenie w środki naukowe szkoły gospodyń wiejkich 5177
Siemikowce gm.: Wniosek (nagły) p. Sodomory i tow. o zapomogę dla pogorzelców w Siemikowcach 5220
— Uzasadnienie nagłości i wniosków: przekazanie wniosków Kom. budżet. . . . . 5266—7
— Załatw. Sprawozd. Kom. budżet . . . . . 5409—13
Sieniawa gm.: Pet. gminy o wcielenie części gmin: Dybkowa i Wykwy do gm. Sieniawa 5700
Siennów gm., (ob. Łańcut).
Sieroce gniazda, (ob Brody).
Siessowa Marya, em. naucz., pet. o policzenie lat służby 3469
— Załatw. z Al. 830 . . . . . 5421—5
Sietesz gm., (ob. Łańcut).
Silskij Hospodar, Tow., (ob. Hospodar).
Siółko ad Borzyków przysiółek: Sprawozd. Wydz. kraj. o utworzeniu z przysiółka: Siółko ad Borzyków samoistnej gminy pod nazwą: Siółko — Al. 720 5049
— Sprawozd. Kom. gminnej — Al. 858 . . . . . 5618—20
Skała gm.: Sprawozd. Wydz. kraj. o zaliczeniu gm. m. Skała do rzędu miejscowości polegających ustawie gminnej z d. 3. lipca 1896 r. Dz. u. kr. Nr. 51 — 766 2334
— Sprawozd. Kom. gminnej — Al. 760 . . . . . 5083—4
— Pet. Tow. polskiego: Bratnia pomoc i Dom polski w Skale o zapomogę na budowę domu 5301
Skała, Stow. rękodzielniczej młodzieży, pet. o subw. 5465

Stronica

Skałat gm.: Pet. Wydz. pow. w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi . . . 5069
— (ob. Koleje).
Skarbka Hr. St, ś. p. imienia fundacya: Sprawozd. Wydz. kraj. o fundacyi St. Hr. Skarbka za czas od kwietnia 1907 do czerwca 1909 Al. 762 . . . . . 2331—2
Sprawozd. Kom budżet. — Al. 758 5073
— W rozprawie ogólnej głosy: pp.: Skwarki i sprawozdawcy p. Sali: uchwalenie wniosków Kom. . . . . 5073—6
— Sprawozd. Wydz. kraj. o zamknięciu rachunków fundacyi Stan. Hr. Skarbka za rok 1908 — Al. 797 . . . 5186

Skład kraj. publiczny dla zboża i towarów:
— Sprawozd. Wydz. kraj. o kraj. Składzie publicznym dla zboża i towarów w Krakowie — Al. 737 5053

Skład materyałów budowl. i stolarskich, (ob Stolarzy Stow.).
Składnica pocztowa, (ob. Krasne).
Skomorowski Maksymilian, em. naucz., pet. o policzenie lat służby 6075
Skotnicki Tadeusz, b. naucz., o zapomogę 5176
Skrochowska Zofia, naucz. szkoły sztuki przemysłowej, pet. o zasiłek na studya 5107

Skwirczyńska Jadwiga, wd. po naucz., pet. o wsparcie 5262
Ślusarzy Stow. przemysłowe we Lwowie, pet. o przyjęcie na kraj kosztów leczenia uczniów 5562

Sławentyn gm.: Interp. p. Sodomory i tow. do Rządu w sprawie wyborów gminnych w Sławentynie 5221

Słoboda Złota gm.: Wniosek (nagły) p. Tym. Starucha i tow. w sprawie pomocy dla pogorzelców w Słobodzie Złotej . 5039
— Uzasadnienie nagłości i wniosku: głos p. Tym. Starucha 5094—5
— Uchwalenie nagłości i przekazanie wniosku Kom. budż. . . 5095
— Załatw. sprawozd. Kom. budżet. . . . . 5409—13
Słone gm.: Pet. Zwierzchn. gm. Słone o przyłączenie gruntów z gm. Nagórzanej i Uścieczko do gm. Słone . . . 5261

Słowackiego J. im. gimnazyum, (ob. Lwów).
Słuchaczów prawa potrzebujących pomocy, Stow. we Wiedniu, pet. o subw. 5142

Sług przytulisko, (ob. Służebnic).
Sług Stow. pod wezwaniem św. Zyty, (ob. Stanisławów).
Sługami (nad) i robotnicami opieki Tow., (ob. Opieki).
Służba wojskowa, (ob. Służba).
Służby domowej regulamin: Pet. Stronnictwa katolicko-narodowego o uchwaleniu nowego regulaminu dla służby domowej 5998

Służby nieetatowej zaopatrzenie, (ob. Kulparków).
Służebnic N. P. M. SS. Zgromadzenie w Krystynopolu, pet. o podwyższenie subw. 5071
— (ob. Kossów).
Służebnic Serca Jezusowego Zgromadzenie we Lwowie, pet. o subwencyę na budowę przytuliska dla sług 5176

Służebniczki Siostry, (ob. Stanisławów, Stara Wieś).
Smidowicz Aleksander, naucz., o policzenie lat służby . . . 5105
— Tenże i Zofia Eckhardtówna, naucz., pet. o przeniesienie do III. kl. płac nauczycielskich 5139

Stronica

Smolki Franciszka pomnik we Lwowie: Pet. Komit. budowy pomnika o subw. 5182

Smul Jakób, em. naucz., pet. o usunięcie rozporządzenia Rady szkoln. kraj. krzywdzącego petenta 5842

Śniatyn gm.: Pet. gm. m. Śniatyna o uwolnienie od płacenia należytości na płace nauczycieli 5263
Głos p. Moysy (z poparciem) 5263

— Pet. mieszkańców m. Śniatyna w sprawie reformy wyborczej i założenia ukraińskiego uniwersytetu 5894

— (ob.: Bursy, Hromada, Markowski M., Ochronki, Zagórskiej M.).

Sobek Antonina, siostra ś. p. protokolisty Wydz. kraj., pet o stały zasiłek 5216

Sobieski Mieczysław Jan, naucz., pet. w sprawie pokrzywdzenia go w służbie 5302

Sobieskiego Jana króla im. Muzeum, (ob. Muzeum).

— bursa, (ob. Bursy)

Sobolski Józef, naucz., pet. o policzenie lat służby 5302

Sojuz rilnyczyj. Tow. we Lwowie, pet. o subw. na podniesienie rolnictwa 5143

Sokal gm.: Pet. Wydz. powiat. w Sokalu w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi 5139

— Pet. Wydz. powiat. w Sokalu w sprawie zmiany ustawy drogowej 5700

— (ob. Bursy, Internaty).

Sokieczyn gm.: Interp. p. Makucha i tow. do Rządu w sprawie nieprzeprowadzenia wyborów gminnych w Sokierczynie . . . 5736

„Sokił“ ruskie Tow. gimnast.: Petycye o subwencye:

— L. s. 7104. Tow. Sokił w Kamionce strumiłłowej . . 5301
— L. s. 7178. Tow. Sokił w Kołomyi 5304
— L. s. 7011. Tow. gimnast. Sokił we Lwowie o subw. na rozwój gimnastyki 5261
— L. s. 7012. Tow. gimnast. Sokił we Lwowie o subw. na rozwijanie pożarnictwa 5261
— L. s. 7105. Tow. Sokił w Łanach 5351
— L. s. 7824. Filia lwowsk. Tow. Sokił w Stanisławowie o subw. 5798
— Głos p. Winniczuka (z poparciem) 5708
— L. s. 7424. Tow. Sokił w Stryju 5465
— L. s. 6647. Tow. pożarnicze Sokił w Strzeliskach nowych 5196
— L. s. 6977. Tow. pożarnicze Sokił w Szczytowcach o subw. na zakupno sikawki 5260

Sokolińska Wincenta, naucz. pet. o zapomogę 5342

„Sokół“ polskie Tow. gimnast.: Petycye o subwencye:

— L. s. 6558.: Tow. Sokół w Bełzie 5140
— L. s. 6876.: Tow. Sokół w Brzeżanach 5217
— L. s. 6764.: Tow. Sokół w Buczaczu 5178
— L. s. 7290.: Tow. Sokół w Drohobyczu 5343
— L. s. 6493.: Tow. Sokół w Chrzanowie o subw. na dokończenie budowy sokolni 5109

Stronica

Sokół petycye o subwencye:
— L. s. 7939.: Tow. Sokół w Czerniowcach 6042
— L. s. 6975.: Tow. Sokół w Gródku 5260
— L. s. 7427.: Tow. Sokół w Gwoździcu 5465
— L. s. 6494.: Tow. Sokół w Janowie 5109
— L. s. 6822.: Tow Sokół w Jarosławiu 5215
— L. s. 6973.: Tow. Sokół w Jaśle 5260
— L. s. 6690.: Tow. Sokół w Jaworowie 5175
— L. s. 7584.: Tow. Sokół w Kałuszu 5599
— L. s. 6990.: Tow. Sokół w Kołomyi 5261
— L. s. 7053.: Tow. Sokoł w Krakowie 5263
— L. s. 7000.: Tow. Sokół Macierz we Lwowie . . . 5561
— L. s. 7777.: Tow. Sokół II. we Lwowie 5735
— L. s. 6825.: Tow. Sokół III. we Lwowie 5215
— L. s. 6974.: Tow. Sokół IV. we Lwowie 5260
— L. s. 6507.: Tow. Sokół w Monasterzyskach . . . 5109
— L. s. 7734.: Tow. Sokół w Nowym Targu 5701
— L. s. 7630.: Tow. Sokół w Peczyniżynie 5631
— L. s. 7702: Tow. Sokół w Podgórzu 5700
— L. s. 5506.: Tow. Sokół w Przemyślanach 5109
— L. s. 7611.: Tow. Sokół w Przemyślu 5629
— L s. 7667.: Tow. Sokół w Radymnie 5667
— L. s. 7700.: Tow. Sokół w Stanisławowie 5700
— L. s. 7226.: Tow. Sokół w Starym Sączu 5340
— L. s. 7676.: Tow. Sokół w Tarnowie 5667
— L. s. 6649.: Tow. Sokół we Wiedniu 5143
— L. s. 7699.: Tow. Sokół w Winnikach 5700
— (ob. Związek polskich Towarzystw Sokolich).

Sokołówka gm. (powiat Kossów): Interp. p. Makucha i tow. do Rządu w sprawie postępowania komendanta posterunku żandarmeryi w Sokołówce 5468

Solarz Józef, b. piekarz Szpit. św. Łazarza w Krakowie, pet. o dar z łaski 5216

Soli sprzedaż: Sprawozd. Wydz. kraj. o krajowej sprzedaży soli — Al. 752 5071

— (ob. Jaworska Ant., Festenburgowa, Marcinkiewiczowa).

Soła, rzeka, (ob. Rajcza).
Sommerstein Maurycy: Interp. p. Sodomory i tow. do Rządu w sprawie bezprawnego spiętrzenia wody w Strypie przez M. Sommersteina właść. dóbr Burkanów 5798

Soroczek Justyna, Interp. p. Bisa i tow. do Rządu w sprawie przypisania konkurencyi kościelnej Justynie Soroczek w Błozwi górnej na budowę cerkwi tamże . . . 5843

Spis ludności, (ob. Konskrypcyjni komisarze).
Spółek oszczędności i pożyczek patronat, (ob. Patronat).
Spółek rolniczych patronat, (ob. Patronat).
Spółka kowalska, (ob. Sułkowice).
Spółka zbytu jaj i drobiu, (ob. Gospodarskie Tow.).
Sromowce niżne, gm. (ob. Koleje).
Sromowce wyżne, gm. (ob. Koleje).

Stachów Helena, służ. szpit. powsz. we Lwowie, pet. o zaopatrzenie . 5178
Stacya doświadczalna botaniczno-rolnicza we Lwowie, (ob. Rolnicze Szkoły).

Stronica

Stacya doświadczalna chemiczno-rolnicza w Dublanach, (ob. Rolnicze Szkoły).

Stacye klimatyczne, (ob. Brzuchowice, Zakopane).

Stadło gm., (ob. Koleje).

Stanisławów gm.: Pet. stow. sług katolickich pod wezwaniem św. Zyty o subw. 5109

— Pet. Zgrom. SS. Służebniczek w Stanisławowie o subw. na wybudowanie domu 5303

— Pet. prywatnego gimnazyum żeńskiego w Stanisławowie o subw. 5467

— Druga pet. w tej samej sprawie 5699

— (ob. Bazylianki, Bojan, Bursy, Dąbrowska M., Gwiazda, Internaty, Ochronki, Sokił, Sokół, Szkilna Pomicz).

Stankiewicz Mogiła Julia, wd. po weter. wojsk polskich, pet. o zasiłek. 5178

Stańkowski Bolesław, naucz., pet. o przeniesienie do III. kl. płac naucz. 5261

Stara ropa gm.: Pet. gminy o złączenie jej z gminą Stara Sól . 5340

Stara Sól gm.: Wniosek (nagły) p. Lewickiego i tow. w sprawie unormowania stosunków gruntowo-czynszowych mieszkańców przedmieścia Zasadki w Starej Soli 5059

— Uzasadnienie nagłości wniosku: uchwalenie nagłości i przekazania wniosku Wydz. kraj. jako Kom. . . . . 5092—3

Stara Wieś gm.: Pet. Zgrom. SS. Służebniczek w Starej Wsi o subw. na utrzymanie nowicyatu 5303

Stare Bystre gm: Pet. gminy o przyjęcie na fundusz kraj. kosztów utrzymania nieletnich Tokuskich 5301

— Pet. tejże gminy o subw. na budowę szkoły 5735

Stare miasto gm.: Interp. p. Sodomory i tow. do Wydz. kraj. w sprawie odmówienia przez Patronat pomocy w założeniu Spółki oszcz. i pożyczek w Starem mieście, powiatu Podhajeckiego 6075

Starkel Juliusz, sekretarz Komisyi dla spraw przemysłowych, pet. o emeryturę na wypadek spensyonowania się 5304

Starunie gm.: Interp. p. Skwarki i tow. w sprawie bezprawnego polszczenia szkół w Staruni i na Zarzeczu ad Sołotwina tudzież szykanowania ludności 5420

— (ob. Kopernika im. Tow.).

Stary Sącz gm.: Pet. Zgrom. PP. Klarysek w Starym Sączu o subw. na szkołę 5304

— (ob. Sokół).

Stary Sącz (gm. i Zarząd lasów i domen), (ob. Koleje).

Stary Sambor gm.: Interp. p. Antoniego Starucha i tow. do Zarządu w sprawie postępowania okręgowego inspektora szkolnego w Starym Samborze 5600

— Pet. Wydz. powiat. w St. Samborze w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacyi 5797

— Pet. tegoż w sprawie zmiany ustawy drogowej . . . 5797

— Pet. tegoż w sprawie budowy kanałów wodnych . . . 5797

— (ob. Gwiazda).

Starzecki Edward, naucz., pet. o policzenie lat służby . . 5302

Statystyka handlu i obrotu bydła i nierogacizny, (ob. Jarmarki).

Stecura Szymon, naucz., pet. o policzenie lat służby . . . 5467

Stronica

Stehlikówna Łucya, uczenica szkoły sztuk pięknych, pet. o zasiłek na kształcenie się 5735

Stenograficzne sprawozdania z obrad Sejmu:
— Zapytanie p. Lewickiego do Marszałka w sprawie drukowania przemówień wygłoszonych po rusku w sprawozdaniach stenograficznych czcionkami ruskiemi . . . . . 5183—5
— Odpowiedź Marszałka 5185

Stępińska Leokadya, wd. po zarządcy Szpit., pet. o zapomogę 5262

Sterankowa Karolina, wd. po naucz., pet. o pozostawienie dodatku na wywychowanie dzieci 5735

Sternalowa Apolonia, wd. po urz. Wydz. kraj., pet. o dar z łaski . . 5106

Stetkiewiczowa Katarzyna, wd. po naucz., pet. o podwyższenie emerytury 2909
— Załatw. — Al. 830 . . . . . 5421—5

Stolarzy Stow. przemysłowe we Lwowie, pet. w sprawie otwarcia kraj. składu materyałów stolarskich i budowl. . . . 5217

Straży skarbowej c. k. Stow. we Lwowie, pet. o subw. na bursę . . 5260

Strnad Kornelia, wd. po asyst. rach. Wydz. kraj., pet. o zapomogę . 5105

Stroińska Helena, córka ś. p. prowizora apteki św. Łazarza w Krakowie, pet. o zaopatrzenie 5069

Stroiński Maryan, uczeń Akad. Szt. pięknych, pet. o zasiłek na kształcenie się w malarstwie 5219

Strojców gm.: Pet. gminy w sprawie gminnych sądów polubownych 5420

Stróże gm.: Interp. p. Cielucha i tow. do Rządu w sprawie dochodzeń przeprowadzonych przez żandarmeryę w Stróżach 5976

Strupków gm.: Interp. p. Makucha i tow. do Rządu w sprawie dochodzeń karnych przeciw Teodorowi Pasiecznikowi, nacz., gm. w Strupkowie 5145
— Interp. p. Makucha i tow. do Wydz. kraj. w sprawie przeprowadzenia lustracyi funduszów gminnych w Srupkowie 5421

Stryj gm.: Pet. Wydz. pow. w Stryju w sprawie bonifikacyi powiatów za ubytek w dochodach z prawa propinacyi 5065
— Pet. prywatnego Seminaryum żeńsk. w Stryju o subw. 5217
— Pet. oddziału stryjsko-żydaczowskiego Tow. gospodarskiego w Stryju o subw. na utrzymanie instruktora 5262
— Pet. Wydz. pow. w Stryju w sprawie kanałów wodnych . 5419
— Pet. Stow. Panien pod wezw. N. P. M. w Stryju o subw. na zazapłatę ceny kupna za nabytą realność i na inne wydatki . 5701
— Tow. Żenszczyn ruskich w Stryju o subw. 5701
— (ob. Bursy, Drogowa ustawa, Duliby, Mleczarski Związek, Ochronki, Ruskie Tow. pedagogiczne, Sokił.)
— (ob. Pietruskich im. Fundacya.)

Strypa, rzeka, (ob. Sommerstein M.)

Stryszowa gm.: Pet. gminy w sprawie prestacyi szkolnej . . 5701

Strzałkowska Zofia, właść. prywatn. Seminaryum żeńsk. we Lwowie, pet. o subw. 5260

Strouica

— też sama jako właść. prywatn. Gimnazyum żeńskiego we Lwowie, pet. o subw. 5261

Strzeliska Nowe gm.: (ob. Sokił.)

Strzyżów gm.: Pet. Zwierzchności gminnej o zaliczenie Strzyżowa do tych miejscowości, w których Bank krajowy może udzielać pożyczek hip. na domy . . . 5218

— Pet. mieszkańców powiatu strzyżowskiego o założenie w Strzyżowie gimnazyum lub realnego gimnazyum 5299

Studni budowa, (ob.: Głuchowiec, Mszaniec, Przemytów, Siemakowce, Żydatycze.)

Studzieniec gm.: Wniosek p. Bisa i tow. w sprawie zapomogi dla gminy Studzieniec — Al. 814 . . . . . 5220, 5309

Stypendyów rozdawnictwo: petycye w tej sprawie, (ob Orzeszkowej E. im. Tow.).

Suchodół (pod Krosnem) gm., (ob. Rolnicze szkoły).

Suchorów gm.: Pet gminy o uwolnienie od obowiązku pokrycia kosztów budowy szkoły 5736

Sukowiecki Semen, (ob. Markowski M.).

Sułkowice gm.: Pet. Spółki kowalskiej w Sułkowicach o zasiłek na powiększenie warsztatów Szkoły zawodowej przemysłu żelaznego w Sułkowicach 5599

Swarzów gm.: Pet. pogorzelców w gm. Swarzów o zapomogę . . 5667

Swiatojurskaja bursa, (ob. Bursy).

Swobodzin gm.: (ob. Ćwików).

Świerkla gm., (ob. Koleje).

Świętoniów gm., (ob. Łańcut).

Świętych (Wszystkich) kościół w Krakowie, pet. Komitetu parafial. o subw. na restauracyę kościoła 5107

Świnie handel trzodą i zarazy:
(ob. Jarmarki).
(ob. Pryszczyca).
(ob. Racicowo-pyskowa zaraza).
(ob. Weterynaryjno-policyjne zarządzenia).

Świstuń Michał, b. naucz., pet. o wyznaczenie pensyi . . . 3655, 4075
— Załatw. z Al. 830 . . . . . 5421—5
— tenże pet. o zapomogę 5465
— tenże pet. o zapomogę lub pensyę 5465

Świtalska Marya, ucz. szkoły malarskiej, pet. o zasiłek na studya . . 5465

Swoszowice gm.: Pet. Zakładu zdrojowego w Swoszowicach o uwolnienie od podatków kraj. i powiat. na cele asanacyi . . 5701

Swoszowska Florentyna, wd. po naucz., pet. o zapomogę . . . 5179

Sylwan, czasopismo, pet. Tow. leśnego o subw. na wydawnictwo . 5301

„Syła“, Tow. ruskich sług i robotników we Lwowie pet. o subw. . 5141

Synagogi restauracya, (ob. Husiatyn, Kraków, Trembowla, Złoczów).

Szabas Eliasz, dzierżawca myt kraj. w pow. buczackim i czortkowskim, pet. o odpisanie rat dzierżawnych z powodu zarazy bydła 5341

Szaraniewiczowa Agnieszka, wd. po naucz., pet. o podwyższenie pensyi lub zapomogę 5260

Szarzyńska Helena, właść. prywatn. gimnazyum żeńskiego w Krakowie, pet. o subw. na środki naukowe 5142

Szaszkiewicza im. szkoła, (ob. Gwoździec).

Stronica

Szatkiewiczowa Antonina, wd. po naucz., pet. o przyjęcie syna na koszt kraju do Zakładu naukowo-wychowawczego 5219

Szczawnica gm.: Pet. Grona naucz. w Szczawnicy o przeniesienie do III. klasy płac 5419

Szczawnica-Niżna gm., (ob. Koleje).

Szczawnica-Piwniczna, droga, (ob Nowy Targ.)

Szczawnica-Wyżna gm.: Pet. gminy Szczawnica Wyżna o zwolnienie od podatków kraj. celem użycia tychże na asanacyę . . . 5419

— (ob. Koleje)

Szczepańska Adela, wdowa po lekarzu szpit. we Lwowie, pet. o zaopatrzenie 5320

Szczerzec gm.: Pet. Komitetu restauracyi kościoła w Szczercu o subwencyę 5175

Szczudłowska Franciszka, b. naucz., pet. o przyznanie pensyi lub odprawy 5178

Szczytowce gm.: Stow. Ruski Narodny Dom w Szczytowcach, pet. o bezprocentową pożyczkę na cele gospodarskie . . . 5259

— tož samo o zniżenie ceny szczepów 5259

— Załatw. z Al. 871 5789

(ob. Sokił).

Szewczenki T. im. szkoła, (ob.: Ruskie Tow. Pedagogiczne).

Szewczenki Tarasa im. Tow. naukowe we Lwowie: pet. o podwyższenie subw. 5108

Szkałuba Piotr, były policyant, pet. o zaopatrzenie 5599

Szkilna Pomicz Tow., (ob. Pomicz.)

Szkolne sprawy: Wniosek nagły p. Skwarki i tow. w sprawie wydania rozporządzenia w celu załatwienia podań w sprawach szkolnych 5378

— (ob. Nauczyciele).

— (ob. Język wykładowy.)

— Wnioski, interpelacye i petycye w sprawach szkolnych:

— (ob. Gródek Jagielloński, Janów, Jaremcze, Kosmyrzyn, Orelec, Stary Sambor.)

Szkoła, czasopismo, (ob. Pedagogiczne Tow.)

Szkoła Gospodyń, (ob. Gospodyń.)

Szkoła handlowa, (ob. Handlowa.)

Szkoła kroju, (ob. Kozłowska.)

Szkoły ludowe: Sprawozd. Wydz. kraj. z sprawozd. Rady szkolnej kraj. o stanie wychowania publicznego za r. 1908 9 — Al. 724 . . . . . 5050—51

— Wniosek p. Sobolewskiego i tow. z projektem ustawy o zakładaniu szkół dla mniejszości narodowych — Al. 805 . . . . . 5183, 5221—23

— Wniosek p. Rutowskiego i tow. w tej samej sprawie — Al. 827 . . . . . 5305, 5398

— Uzasadnienie wniosku przez wnioskodawcę . . . . 5398—400

— Głos p. Lewickiego (z wnioskiem wyboru osobnej Kom.) 5400—1

— Głosy: p. p. Lea, x. Senyka . . . . . 5401—3

— Przekazanie wniosku do Kom. szkolnej 5403

— Wniosek p. Szweda i tow. w sprawie przyczynienia się Rządu w ½ części do ponoszenia kosztów budowy i utrzymania szkół i płacy nauczycieli 5263

— (ob. Nauczyciele.)

— (ob. Nauczycieli szkół wyższych Tow.)

Stronica

Szkoły ludowe: Wnioski, interpelacye i petycye w sprawie budowy szkół ludowych; (ob. Bieńczyce, Chlebowice swirskie, Brzezowa, Czortków, Januszkowice, Jasionów górny, Hojszówka, Olszówka, Pławna, Stare Bystre, Suchorów, Wielopole moszczeńskie, Wygnanka, Zagórze, Zamarstynów.)

— (ob. Szkoły ludowej Tow.).

— Petycye o kreowanie nowych szkół ludowych: (ob. Jackowce.)

— Wnioski i petycye o utworzenie szkół wydziałowych: (ob. Bazylianki, Czortków, Czudec, Nowy Targ.)

— Petycye o subwencye dla prywatnych szkół ludowych i liceów: (ob. Bazylianek, Biblioteka polska, Benedyktynek, Bolechów, Brody, Czarnowska, Dąbrowska, M., Giani J., Gwoździec, Hild M., Kaplińska, Niedziałkowskiej W. im. Liceum., Ruskie Tow. pedagogiczne, Stary Sącz, Szarzyńska, Szkoły ludowej Tow.)

— Petycye o utworzenie Seminaryów nauczycielskich, (ob. Bazylianki, Brzesko.)

— (ob. Seminarya.)

Szkoły ludowej Towarzystwo w Krakowie: Pet. Zarządu główn. o subw. na utrzymanie 4 szkół polskich 5106

— Pet. tegoż o subw. na cele wydawnictw popularnych . 5108

— Pet. tegoż o subw. na utrzymanie szkoły im. Konarskiego w Leszczynach 5108

— Pet. tegoż o subw. na utrzymanie szkoły im. M. Konopnickiej w Morawskiej Ostrawie 5108

— Pet. tegoż o subw. na utrzymanie i zorganizowanie ochronek 5108

— Pet. tegoż o subw. na utrzymanie Seminaryum naucz. w Białej 5108

— Pet. tegoż o subw. na utrzymanie polskiego gimnazyum w Biały 5108

— Pet. tegoż o subw. na utrzymanie szkoły im. T. Kościuszki w Biały 5108

— Pet. tegoż o subw. na utrzymanie szkoły w Przerowie . . 5108

— Pet. tegoż o subw. na kursa nauki początkowej . . 5108

— Pet. tegoż o subw. na utrzymanie szkoły w Czechowicach 5108

Szkoły ludowej Towarzystwo, Pet. Koła Tow. szk. ludowej im. Bernarda Goldmanna o subw. 5143

— Pet. Tow. Szkoły ludowej w Krakowie, o subw. dla Seminaryum naucz., żeńsk. im. F. Preisendanza 5177

— Pet. zarządu Koła Tow. szk. ludowej w Tarnopolu o subw. dla muzeum 5259

— Pet. tegoż zarządu o subwencyę dla Szkoły handlowej uzupełniającej 5259

— Pet. tegoż zarządu o subw. dla II klas. Szkoły handlowej. 5259

— Pet. tegoż zarządu o subw. na kursa analfabetów . . 5259

— Pet. tegoż o subwencye na wiejskie szkółki ludowe . 5259

— Pet. Koła im. M. Konopnickiej w Bochni o subw. na kursa analfabetów wojskowych i cywilnych 5340

Stronica

— (ob. Związek okręgowy.)
— (ob. Rudki, Wiedeń.)
— (ob. Pietruskich im. Fundacya.)

Szkoły przemysłowe: Sprawozd. Wydz. kraj. z sprawozd. kraj. Rady szkol. o stanie wychowania publicznego w r. szkolnym 1908/9 Al. 724 . . . . . 5050—1

— Pet. o założenie szkół przemysłowych lub ich subwencyonowanie: (ob.: Czortków, Kańczuga, Kozłowska, Sułkowice).

Szkoły rea'nej reforma: Pet. Prezydyum Wiecu obywatelskiego we Lwowie w sprawie zreformowania szkoły realnej . . 5262

— Wniosek p. Bandrowskiego i tow. o zmianę ustawy o szkołach realnych — Al. 576 . . . . . 2593, 2824

Sprawozd. Kom. szkolnej — Al. 849 . . . . . 5609—11

Szkoły średnie: Sprawozd. Wydz. kraj. z sprawozd. Rady szkolnej kraj. o stanie wychowania publicznego w r. 1908/9 — Al. 724 5050—1

— Petycye w sprawach organizacyi i planów nauk. szkół średnich (ob.: Nauczycieli szkół wyższych Tow.).

— Wnioski i petycye o utworzenie nowych szkół średnich lub przekształcenie istniejących: (ob.: Brzesko, Dąbrowa, Limanowa, Rawa ruska, Rohatyn, Sambor, Strzyżów, Tarnobrzeg, Turka).

— Petycye w sprawie zakładania gimnazyów żeńskich: (ob.: Równouprawnienia Kobiet Tow).

— Petycye o subwencye na utrzymanie prywatnych szkół średnich lub o ich upaństwowienie, (ob.: Borszczów, Horodenka, Jaworów, Kaplińska, Lwów, Niedziałkowskiej W. im. Tow., Słowackiego J. im. gimnazyum, Stanisławów, Strzałkowska, Szarzyńska H., Szkoły ludowej Tow.).

Szkół wyższych nauczycieli Tow., (ob. Nauczycieli).

Szlachtowa gm., (ob. Koleje).

Szpakowska Anna, nadzorczyni nad służbą szpit. we Lwowie, pet. o zapomogę 5216

Szpital św. Łazarza w Krakowie, Petycye personalu: (ob.: Droba Dr., Jasińska, Solarz J., Stępińska, Stroińska H., Weissowa A.).

Szpital powszechny krajowy we Lwowie:

Sprawozd. Wydz. kraj. o objęciu na własność kraju szpitala św. Zofii we Lwowie i o robotach inwestycyjnych w budynkach tegoż szpitala, tudzież o powiększeniu etatu posad lekarskich w kraj. powsz. szpitalu we Lwowie łącznie ze szpitalem św. Zofii — Al. 713 5054

— Sprawozd. Wydz. kraj. o budowie kraj. Zakładu dla chorych zakaźnych przy szpitalu we Lwowie — Al. 744 . 5054

— Petycye w sprawach szpitala, (ob. Barszczewski T.).

— Petycye personalu: (ob.: Czechowa M., Karaczewska H, Kołakowski J., Kraft J., Nydza, Piro K., Stachów H, Szczepański A., Szpakowska M., Uhryn J.).

Szpital św. Zofii we Lwowie:

Sprawozd. Wydz. kraj. o objęciu na własność kraju szpitala św. Zofii we Lwowie, o robotach inwestycyjnych w budynkach tegoż szpitala, tudzież o powiększeniu etatu posad lekarskich w kraj. szpitalu powsz. we Lwowie łącznie ze szpitalem św. Zofii — Al. 743 5054

Stronica

Szpital św. Zofii:
— Pet. Tow. szpitala św. Zofii o pokrycie niedoboru administr. za r. 1909 5110
— (ob.: Czarnik Dr,, Schram H. Dr.).
— (ob. Kobyłecki).
Szpitale prowincyona'ne: Wnioski w sprawie szpitali prowincyonalnych: (ob.: Horodenka, Kossów, Nowy Targ, Przemyślany).
— Petycye o subw. na szpitale: (ob.: Brody, Bursztyn, Czerwonogród, Gotthelfa O., Maryampol, Tarnopol).
— Petycye personalu szpitali prowincyonalnych, (ob.: Grabaszowska J., Knosekowa, Ostrowska O., Rampeltowa M., Schmid W., Tymczuk J.).
Szpitale prywatne: Petycye o subwencye, (ob.: Bursztyn, Czerwonogród, Kraków, Lwów, Maryampol).
Sztuk pięknych przyjaciół Tow., (ob. Przyjaciół).
Szumlany gm.: Interp. p. Sodomory i tow. w sprawie wyborów gminnych w Szumlanach 5221
Szydłowce—Zielona gm: Pet. Komitetu parafialnego o zasiłek na budowę plebanii 5700
Szymkiewicz, Wincenty, kapelusznik w Nowym Targu, o odpisanie zaciągniętej pożyczki z fundacyi im. Czarkowskiej-Golejewskiej i o zapomogę 5842
Szymusik Tadeusz Maryan, ucz. Akad. Sztuk pięknych, pet. o zasiłek na kształcenie się w malarstwie 5467
Szynkarskie koncesye: Wniosek (nagły) p. Kurowca i tow. w sprawie rozdziału szynkarskich koncesyi w pow. Kałuskim . . . 5305
— Wniosek (nagły) p. Skwarki i tow. w sprawie bezprawnego udzielenia szynkarskich koncesyi 5344
— Wniosek (nagły) p. X. Stojałowskiego w sprawie rozdzielenia koncesyi szynkarskich i w sprawie koncesyi na domy gościnne dla pątników 5343
— Rozprawa nad tymi wnioskami łącznie: Głosy dla uzasadnienia nagłości p. p.: Kurowca, Skwarki, Tymoteusza Starucha, Makucha, Jedynaka . . . . . 5378—97
— Nieuznanie nagłości wniosku p. Kurowca 5398
— Uchylenie nagłości wniosku p. X. Stojałowskiego (z powodu nieobecności wnioskodawcy) 5399
— Nieuznanie nagłości wniosku p. Skwarki 5398
— Interp. p. Wasunga i tow. do Rządu w sprawie nadania koncesyi na szynk Abie Feuchtmann w Jurkowszczyźnie 5377
— Inne interpelacye, (ob. Horodenka, Husne wyżne, Lachowce, Międzygórze, Mościska, Nadwórna, Ostrowy Kolonia, Rubin, Tyrowica).
Szumski, inspektor szkolny, (ob. Dobcza).
Szynkarskie opłaty kraj., (ob. Opłaty).
Szynków zamykanie, (ob. Związki katolicko-społeczne).
— (Kuty Stare).
Szynwałd gm.: (ob. Siemieński A. X.).
Szynwałd-Pilzno, droga, (ob. Pilzno).
Szypółko Stefan, pet. o przyjęcie na fudusz kraj. kosztów leczenia jego syna w Zakł. kulparkowskim 5179

Stronica

Szyszkowska Jadwiga, naucz., pet. o przyznanie 2 pięcioleci . 5147
Szwajkowce gm.: Pet. Komitetu pogorzelców w Szwajkowcach o zasiłek 5666
Szwak Marya, wd. po naucz., pet. o emeryturę 5176

Tanczakowski Józef, naucz., pet o subw. na: „Ruskie wykłady" . 5261
Tanich domów mieszkalnych Tow. w Krakowie, pet. o subw. . . . 5143
Tarchalski Józef Dr., lekarz okr., pet. o veniam aetatis . . . 5260
Targi: Interp. p. Szweda i tow. do Rządu w sprawie zamykania targów na bydło 5808
— (ob. Jarmarki, Mościska, Nowa Wieś, Weterynaryjne).
Tarnobrzeg gm.: Pet. Wydz. powiat. w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi 5070
— Pet. Reprez. pow. tarnobrzeskiego w sprawie przekształcenia szkoły realnej w gimnazyum realne . . . 5143
— Wniosek p. Bisa i tow. sprawie budowy mostu na rzece Łęgu w pow. Tarnobrzeskim — Al. 815 . . . 5220, 5309
— Pet. gmin: Baranów, Brandwice, Cygany, Dzików, Grębów, Jeziorko, Jadachy, Kaimów, Machów, Michocin tarnobrzeski, Mokrzyszów, Nowiny, Ostrówka, Radomyśl, Rzeczyca, Trześń, Wola rzeczycka, Wrzawy, Zakrzew i Żabno w sprawie przekształcenia szkoły realnej w Tarnobrzegu na gimnazyum realne 5522
— Pet. gminy Tarnobrzeg o przekształcenie szkoły realnej na gimnazyum realne 6075
— (ob. Bursy).
Tarnopol gm.: Pet. Przełożeństwa zboru izraelickiego w Tarnopolu o stałą subw. na szpital 5071
— Pet. Tow. św. Mikołaja w Tarnopolu o subw. celem niesienia pomocy młodzieży szkolnej 5215
— Pet. Wydz. powiat. w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi 5302
— Pet. Tow. ku wspieraniu uczniów żydowskich w Tarnopolu o subw. 5667
— Pet. Tow. Przyjaciół muzyki w Tarnopolu o subw. . 5812
— (ob. Bursy, Ekonomek PP., Internaty, Ochronki, Proświta, Szkoły lud. Tow.).
Tarnów gm : Pet. Oddz. Tow. pedagogicznego w Tarnowie z petycyą nauczycieli o przesunięcie Tarnowa do I. klasy płac nauczycielskich 5563
— Pet. Tow. muzycznego w Tarnowie o subw. 6042
— (ob. Internaty, Ogrodnicze Szkoły, Pedagogiczne Tow., Rękodzielnicza Izba, Sokół).
Taryfy kolejowe: Wniosek p. Starzyńskiego i tow. w sprawie całkowitego przerachowania osobowego i taryfowego baremu c. k. kolei państwowej przez kolej Lwów-Bełzec-Tomaszów 5736
Tatrzańskie pogotowie ratunkowe, Tow. w Zakopanem, pet. o subw. . . 5176
Teatr miejski we Lwowie: Pet. Tow. Stałego zaopatrzenia służby teatru miejsk. we Lwowie, pet. o subw. 5522

Stronica

Teatr ruski: Sprawozd. Wydz. kraj. o subwencyi z funduszów kraj. na budowę teatru ruskiego we Lwowie — Al. 829 . . . 5421
— (ob. Besida).

Teatrów i chórów włościańskich Związek, (ob. Chórów).
Techniczne Tow. w Krakowie, pet. o subw. na utrzymanie nieustającej wystawy przemysłu budowlanego 5217
— (ob. Architekt).

Techników polskich Zjazdu stała delegacya: pet. o subw. na wydanie pamiętnika zjazdu 5304
— Zjazdu komitet, (ob. Zjazd).

Techniczno-drogowa służba Wydz. kraj., (ob. Etat).
Tęgoborze gm.: Pet. Urzędu paraf. w Tęgoborzu o przeniesienie szynku na inne miejsce 5666
— Głos p. Stefczyka (z poparciem) . . . . . 5666—7
Tejsarów gm.: (ob.: Derszczów).
Telefoniczna sieć, (ob. Sieć).
Tenetniki gm.: (ob. Korzowa).
Terminatorzy: Tow. Opieki nad terminatorami im. św. Stanisława Kostki pet. o subw. 5179

Terytoryalne zmiany w okręgach gmin, (ob. Antoniówka, Bełna, Borzyków, Brzesko, Brzezina, Chruślice, Duninowo, Dybków, Gaje, Hołosko wielkie, Gołąbkowice, Hołe rawskie, Huta rożaniecka, Jajkowce, Krynica zdrój, Laszki murowane, Lubsza, Naściszowa, Roszkowice, Senkowice, Sieniawa, Siółko, Słone, Stara Ropa, Turka górna).

Terytoryalny podział kraju na okręgi sądowe i polityczne: (ob.: Chorostków, Chrząstowice, Czernelica, Dobrowlany, Fatowce, Horożanka, Husaków, Juszczyna, Krzywe, Łącko, Łomna, Mikuliczyn, Mistycze, Padew, Perehińsko, Rudz, Sanniki, Sapohów, Tuczapy, Turka, Tworylne, Uście zielone, Wielopole skrzyńskie, Wulka mazowiecka, Zaborze, Zakopane, Zbadyń.)

— (ob. Sądy).
Teuchmann Aba, (ob. Szynkarskie koncesye).
Tkaczyk Hnat, pet. o zwolnienie od kosztów leczenia matki w Kulparkowie 5628
— Głos p. Myroniuka-Zajaczuka (z poparciem) . . 5628—9
Tłumacz gm.: Wniosek (nagły) p. Makucha i tow. w sprawie pomocy dla pogorzelców w Tłumaczu 5059
— Uzasadnienie nagłości i wniosku: głos p. Makucha . . . 5095
— Uchwalenie nagłości i przekazanie wniosku Kom. . . . 5095
— Załatw. sprawozd. Kom budżet. . . . . 5409—13
— Interp. p. Makucha i tow. do Rządu w sprawie prowodzenia egzekucyi realnych przeciw zalegającym podatnikom w Tłumaczu 5421
— (ob. Bursy).
— (ob. Kongregacya Kochawińska).

Tłuste gm.: Pet. Obywateli m. Tłuste w sprawie unieważnienia uchwały gminnej o zaprowadzeniu nowej opłaty konsumcyjnej 6074

Toki gm.: Wniosek (nagły) p. Krysowatego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców w Tokach 5111

Stronica

— Uzasadnienie i uznanie nagłości i przekazanie wniosku Kom. budżet. 5265

— Załatw. sprawozd. Kom. budżet. . . . . 5409—13

Tokuscy, (ob. Stare Bystre).

Topolnicka Julia, sierota po urzęd. Wydz. kraj., pet. o zapomogę . . 5599

Topolnicki Jakób, naucz. em., pet. o podwyższenie emerytury i przyznanie zapomogi 5521

Topolsko gm.: Pet. gminy o wyjednanie w c. k. Dyrekcyi lasów podwyżki opału serwitutowego 5376

Głos p. Kurowca (z poparciem) 5376

Torosiewiczowa Wanda, em. naucz., pet. o policzenie lat służby . 2909

Załatw. z Al. 830 . . . . . 5420—5

Towarzystwa, stowarzyszenia, tychże, Wydział, oddział lub Komitet:

— akademickie, (ob.: Biblioteka, Bratnia, Chorych, Czytelnia, Dom, Hromada, Krużok, Kuchnia, Pomicz, Pomoc, Prawa, Rolniczej, Rusłau, Szkilna, Wzajemna.)

— Dobroczynności, (ob.: Bursy, Chłopców, Cyryla św., Dobroczynności, Dom pracy, Dwucentowych, Ekonomek, Internaty, Izraelickich, Józefa św., Kiryła, Ochrona, Ochronki, Opatrzności, Opieka, Pomoc naukowa, Przemyśl, Przytulisko, Rada, Szkilna, Więźniów, Związek.)

— Gimnastyczne, (ob.: Narciarzy, Nauczyciele, Sicz, Sokił, Sokół, Zabaw ruchowych.)

— Gospodarcze i rolnicze, (ob.: Gospodarskie Hospodar, Kółek, Leśne, Liga, Mleczarstwa, Proświta, Rolnicze, Sojuz, Związek.)

— Muzyczne i śpiewackie, (ob.: Bojan, Echo, Harmonia, Lutnia, Muzyczne.)

— Artystyczne naukowe i literackie, (ob.: Historyczne, Hygieniczne, Kosmos, Lekarskie, Ludoznawcze, Matejki, Mickiewicza, Miłośników, Muzeum, Nauczycieli, Numizmatyczne, Oświaty, Politechniczne, Proświta, Przegląd, Szewczenki, Sztuk pięknych, Sztuka Stósowana, Techniczne, Trud, Weterynarskie.)

— Nauczycielskie i pedagogiczne, (ob.: Dzwinok, Hromada, Muzeum, Nauczycieli, Ognisko, Pedagogiczne, Ruskie, Szkilna, Szkoła, Uczytel, Wzajemna Pomoc.)

— Rękodzielników, (ob.: Bratnia Pomoc, Gwiazda, Izby, Izraelickie, Jad Charuzim, Jedność, Kilińskiego, Ogniwo, Pomoc, Pracy, Przyjaźń, Rodzina, Skała, Wspólność, Zorja.)

— Robotnicze, (ob.: Przyjaźń, Rodzina, Związek.)

— Rozmaite, (ob. Dyaków, Eleuterya, Kaczkowskiego, Kościuszki, Kupców, Lecznica, Naftowe, Narodny, Organistów, Położnych, Przemysłu, Rada opiekuńcza, Ratunkowe, Ruskich pań, Strzecha, Szkołylud. Tow., Tanich mieszkań, Tatrzańskie, Trud, Turystyczny, Uczestników powstania, Wakacyjnych, Weteranów, Weterynarskie, Wzajemna pomoc, Związek, Żinoczyj.)

Stronica

Trembowla gm.: Pet Przełożeństwa gminy izraelickiej w Trembowli o subw. na odbudowanie spalonej synagogi . . . 5419
— pet. Wydz. pow. w Trembowli w sprawie budowy kanałów spławnych 5842
— (ob. Bursy.)
Trud żinoczyj, Tow. we Lwowie, pet. o subw. na szkoły i bursy . 5066
Truskawiec gm.: Pet. Zwierzchności gm. o uwolnienie od dodatków kraj. i pow. na cele asanacyi uzdrojowiska . . . 5563
Tryńcza gm: (ob Łańcut.)
Trzebinia gm.: (ob. Bontatt.)
Trześń gm.: (ob. Tarnobrzeg.)
Trześniów gm.: Wniosek nagły p. Skrzyńskiego i tow. o pomoc dla pogorzelców gm. Trześniowa i Wołodzy . . . 5144
— Uzasadnienie i uznanie nagłości: przekazanie wniosku Kom. budżet. 5265
— Załatw. sprawozd. Kom. budżet . . . . . 5409—13
Tuczapy gm.: Pet. gminy o wyłączenie z powiatu sądowego Jaworowskiego, a przyłączenie do Gródka . . . 5218
Turczyńska Honorata, sierota po obywatelu, pet. o zaopatrzenie . 5179
Turka Franciszek: Interp. p. Jedynaka i tow. do Rządu w sprawie wymiaru należytości spadkowej Fran. Turce i spadkobiercom po Wojciechu Turce w Ustrobnej . . . 5702
Turka gm.: Pet. Rady pow. w Turce o utworzenie utrakwistycznego gimnazyum w Turce 5065
— Pet. Nauczycielstwa w Turce o przeniesienie do II. kl. płac 5465
— Pet. Grona naucz. w Turce o przeniesienie do II. klasy płac naucz. 5467
— (ob. Bursy).
Turka gm (w pow. Kołomyjskim), (ob. Fatowce).
Turka górna i średnia gm: Pet. mieszkańców o wydzielenie z gm. m. Turki i utworzenie samoistnej gminy . . . 5065
Turski Włodzimierz, naucz., pet. o policzenie lat służby . . 3596
Załatw. z Al. 830 . . . . . 5421—5
Turystyczny Związek krajowy w Krakowie, pet. o subw. . . 5215
Turzańska Leokadya, naucz., pet. o policzenie lat służby . . 3535
Załatw. z Al. 830 . . . . . 5421—5
Tuzowa (Turzowa) Jadwiga, naucz., pet. o policzenie lat służby 3468
Załatw. z Al. 830 . . . . . 5421—5
Twarogowa Helena, wd. po naucz., pet. o podwyższenie pensyi . 5261
Tworkowa gm.: Pet. gminy w sprawie gminnych sądów polubownych 5843
Tyczkowski X. Stanisław. superior Missionarzy, pet. o subw. na budowę kościoła w Tarnowie 5140
Tylmanowa gm., (ob. Kolejе).
Tymczuk Iwan, b. dozorca i odźwierny szpit. w Przemyślu, pet. o zaopatrzenie na starość 5182
— Głos p Skwarki (z poparciem) 5182
Tymczuk Onufry, drożnik dróg kraj. i towarzysze, pet. o podwyższenie wynagrodzenia i stabilizacyę 5070
Tymowa gm: Pet. gminy w sprawie gminnych Sądów polubownych . . 5843
Tyniec, ruiny, (ob. Konserwatorów).

Stronica

Tynsowa Antonina, wd. po naucz., pet. o zapomogę 5178
Tysowice gm.: Pet. gminy w sprawie udzielonej koncesyi na wyszynk 5701
— Interp. p. Makucha i tow. do Rządu w sprawie udzielenia koncesyi szynkarskich w gm. Tysowice przeciw uchwale Rady gminnej 5736
Tworylne gm., (ob. Krywe).

Ubezpieczenie bydła: Sprawozd. Wydz. kraj. o zaprowadzeniu ubezpieczenia bydła rogatego — Al. 800 5186
Ubezpieczenie od wypadków, (ob. Emigracya).
Ubieszyn gm., (ob. Łańcut).
Ubodzy: Wniosek p. Sobolewskiego i tow. w sprawie zaopiekowania się ubogimi — Al. 825 . . . . . 5220, 5363—4
Uchwały:
— 1. Sejm Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. K. Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności mieszkańców gm. Mistyce i Sanniki leży wydzielenie ich wraz z obszarami dworskimi z okręgu c. k. Sądu pow. w Sądowej Wiszni, a przydzielenie do okręgu c. k. Sądu pow. w Mościskach . 5128
— 2. Sejm Król Galicyi i Lodomeryi wraz z W. K. Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności mieszkańców gm. Sapohów leży wydzielenie jej wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu pow. w Mielnicy, a przyłączenie do okręgu c. k. Sądu pow. w Borszczowie 5128
— 3. Sejm Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. K. Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności mieszkańców gm. Zaborze i Wulka mazowiecka leży wydzielenie ich wraz z obszarami dworskimi z okręgu c. k. Sądu pow. w Uhnowie, a przydzielenie do okręgu c. k. Sądu pow. w Rawie . . 5129
— 4. Sejm Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. K. Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności mieszkańców gm. Juszczyna leży wydzielenie jej z okręgu c. k. Sądu pow. w Milówce, a przydzielenie do okręgu c. k. Sądu pow. w Żywcu . . . . . 5130—1
— 5. Sejm Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. K. Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności ludności leży kreowanie nowego Sądu pow. z siedzibą w Husakowie . 5131—2
— 6 Sejm Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. K. Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności ludności wskazanem jest rozdzielenie dotychczasowego okręgu sądowego Kopyczynieckiego na dwa przez utworzenie nowego Sądu pow. w Chorostkowie . . . . . 5132—3
— 7. Sejm Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. K. Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi opinię, że w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla korzyści interesowanej ludności potrzebne jest utworzenie nowego c. k. Sądu pow. z siedzibą w Łącku, do którego przydzieliéby należało gminy: 1.

Stronica

Uchwały:

Czarny potok, 2. Czarniec, 3. Kicznia, 4. Łącko, 5. Łączki, 6. Maszkowice, 7. Szczereż, 8. Wola Kosnowa, 9. Wola Piskulina, 10. Zagórzyn, 11. Zarzecze, 12. Zabrzeż z okręgu c. k. Sądu pow. w Starym Sączu i powiatu politycznego w Nowym Sączu, dalej 13. Kamienica, 14. Szczawa, 15. Zbłudza, 16. Zalesie, 17. Zasadne z okręgu Sądu pow. i starostwa w Limanowej i 18. gminę Ochotnica z okręgu Sądu pow. w Krościenku i Starostwa w Nowym Targu . 5133

— 8. Sejm Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. K. Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, że w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności ludności wskazanem jest utworzenie nowego Sądu pow. na Podhalu z siedzibą w Zakopanem, którego okręg obejmowałby gminy: Bukowina, Brzegi, Kościelisko, Murzasichle, Poronin, Zakopane i Zubsuche . . . . . 5133—4

— 9. Sejm wydaje Wydz. kraj. absolutoryum z rachunków funduszów budżetem objętych i dotowanych za r. 1909 . . 5320

— 10. Powyższa uchwała obejmuje także absolutoryum dla c. k. Rady szkolnej kraj. z działu wydatków funduszu szkolnego kraj. i funduszu szkolnego emerytalnego za r. 1909 . . 5320

— 11. Rachunki funduszów samoistnych budżetem nieobjętych, wykazanych w dziale C., przyjmuje Sejm do wiadomości . 5321

— 12. Wydz. kraj. prześle pismo kondolencyjne rodzinie śp. Maryi Konopnickiej i złoży u trumny wieniec imieniem kraju. Posłowie zechcą wziąć korporatywny udział w oddaniu ostatniej posługi śp. zmarłej 5332 3

— 13. W załatwieniu wniosków nagłych o udzielenie zapomóg pogorzelców przeznacza się kwotę 15.000 K do dyspozycyi Wydz. kraj., z zastrzeżeniem jednak, że z kwoty nie mogą być obdarowani pogorzelcy, którzy już otrzymali zapomogi z funduszu kraj. 5412

— 14. Sejm przyjmuje w rubr. X. poz. 99. wydatków funduszu kraj. na r. 1911 na subwencyonowanie tępienia myszy polnych i dalsze doświadczenia kredyt w kwocie 10.000 K 5481—2

— 15. Sejm przyznaje dodatkowy kredyt w kwocie 68.000 K na budowę toru dowozowego do zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie i upoważnia Wydział kraj., aby ogólną sumę zaciągnąć się mającej na cele budowy rzeczonego zakładu pożyczki komunalnej podwyższył o tę kwotę . . . . . 5483—4

— 16. Sejm powiększa etat o dwie posady starszych inżynierów, o dwie posady inżynierów I. klasy, o dwie posady II. klasy i o dwie posady inżynierów adjunktów z dodatkami aktywalnemi odpowiedniego stopnia 5502

— 17. Sejm powiększa etat krajowych konduktorów drogowych o pięć posad starszych konduktorów, o pięć posad konduktorów I. kl., o pięć posad II. kl. i o pięć posad III. kl. wraz z dodatkami aktywalnymi odpowiedniego stopnia . . 5502

— 18. Sejm udziela Dyrekcyi Banku krajowego absolutoryum z rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1908;

takież samo absolutoryum za czas od 1. stycznia 1909 do 31. grudnia 1909 5612

Stronica

Uchwały:

— 19. Sejm przyjmując z uznaniem do wiadomości sprawozdanie Wydz. kraj. w przedmiocie utworzenia „Krajowego Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu“, poleca Wydz. kraj. zorganizowanie „Krajowego Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu“ jako organu Wydz. kraj., który ma się składać z ciała doradczego i z biura, jako organu wykonawczego. Organem doradczym ma być stały „Komitet dla spraw rękodzielniczych“ Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych. Do zakresu działania tego urzędu należeć mają wszystkie sprawy dotyczące drobnego przemysłu tak rękodzielniczego, jak i domowego. z wyjątkiem spraw szkolnictwa przemysłowego. Bliższe postanowienia, określające urządzenia, zakres czynności i sposób urzędowania biura, wyda Wydz kraj. po wysłuchaniu Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, oraz Izb rękodzielniczych we Lwowie i w Krakowie, podczas gdy na pokrycie wydatków, połączonych z utrzymaniem biura kraj. Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu, przeznacza na rok 1911 kredyt w kwocie 40.000 K do rozporządzenia Wydz. kraj. postanawiając równocześnie, że w przewidzianej w preliminarzu budżetu kraj na rok 1911 (w rubr. XII. poz. 177. wydatków) dotacyi na zasiłki bezzwrotne) w kwocie 60.000 K. ma kwota 20.000 K. służyć popieraniu rękodzieł i drobnego przemysłu w zakresie działania „Krajowego Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu“.

Nadto celem utworzenia osobnego „Krajowego funduszu dla popierania drobnego przemysłu“ w wysokości dwu milionów koron, postanawia Sejm przeznaczyć z funduszu krajowego corocznie przez lat dwadzieścia, począwszy od r. 1911 kwotę 100.000 K., polecając Wydz. kraj., by w miarę postępu akcyi przedstawił Sejmowi wnioski na jej przyspieszenie przez podwyższenie dotacyi.

Warunki, na jakich z tego funduszu udzielaną ma być pomoc dla drobnego przemysłu, określi instrukcya, którą wyda Wydz. kraj. po wysłuchaniu Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych. oraz Izb rękodzielniczych we Lwowie i Krakowie.

Dalej celem powiększenia funduszów pożyczkowych krajowego funduszu dla popierania drobnego przemysłu, Sejm upoważnia Wydz. kraj. do zaciągania w razie potrzeby pożyczek w jednej z krajowych instytucyi kredytowych aż do wysokości każdoczesnego stanu kapitału zapasowego w dziale pożyczkowym tego funduszu. . . . . 5612—13

— 20. Sejm upoważnia Wydz. kraj. do utworzenia w r. 1911 okręgów sanitarnych:

w Muszynie, Pomorzanach, Hussakowie, Birczy, Kosmaczu, Uluczu, Baranowie, Zamarstynowie i Nawaryi, a nadto w powiatach śniatyńskim, bobreckim i podhajeckim w miejscowościach, które Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem oznaczy. 5614

— 21. Sejm zatwierdza wstawiony do Rubr. III. preliminarza budżetu kraj. na r. 1911 kredyt w kwocie wyższej o 5.000 K. (czyli 125.000 K.) na pokrycie ryczałtów objazdowych dla lekarzy okręgowych — tudzież subwencyi dla powiatów przewidzianych §. 12. powołanej na wstępie ustawy . . 5614

— 22. Sejm upoważnia Wydz. kraj. do użycia części rezerwowego kapitału 250.000 K. funduszu dla utrzymywania i wychowa-

Uchwały:

Stronica

nia ubogich sierót, tudzież dzieci opuszczonych i zaniedbanych lub na zaniedbanie narażonych istniejącego, a to na pokrycie kosztów utrzymania i wychowania dzieci ubogich sierót tudzież dzieci opuszczonych i na zaniedbanie narażonych przez rok 1911. 5617

— 23. Sejm, przyjmując do wiadomości sprawozdanie komisyi dla reformy wyborczej o dotychczasowym przebiegu jej obrad nad sprawą reformy wyborczej, — poleca komisyi dla reformy wyborczej, ażeby użyła wszelkich starań, by sprawozdanie komisyi z projektem ustawy o zmianie krajowej ordynacyi wyborczej przedłożone zostało Sejmowi jeszcze na obecnej sesyi sejmowej 5741

— 24. Dla pogorzelców gminy Płaucza mała pow. brzeżańskiego przeznacza się kwotę 4.000 K. do dyspozycyi Wydziału kraj. Wydatkiem tym obciąża się budżet krajowy na rok 1910 . 5742

— 25. Dla pogrzelców gmin: Maniowy, Kęty, Grębów i Knihinin przeznacza się kwotę 1.200 K. do dyspozycyi Wydz. kraj. Wydatkiem tym obciąża się budżet kraj. na r. 1910 . . . 5744

— 26. Sejm uznaje przedłużenie kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów do stacyi Chorostków wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych za użyteczne i pożyteczne w interesie kraju . 5765

— 27. Upoważnia się Wydz. kraj. do wypracowania projektu generalnego dla połączenia kolejowego stacyi Podhajce, z jedną z istniejących stacyi kolei podolskich w porozumieniu z c. k. Rządem ustalić się mającą 5773

— 28. Upoważnia się Wydz. kraj. do zaliczenia na powyższe koszta z funduszu krajowego kolejowego, potrzebnych środków, z zastrzeżeniem zwrotu zaliczonej kwoty z ustanowić się mającego przyszłego funduszu budowy tej kolei . . 5773

— 29. Sejm uznaje po myśli ustępu pierwszego §. 2. ustawy drogowej z dnia 10. grudnia 1907 Dz. u. kr. Nr. 155. następujące drogi za krajowe:

1. Drogę Wrocławską w obrębie pow. krakowskiego na długości 13·7 km.

2. Drogę Liszki-Czernichów w obrębie pow. krakowskiego na długości 9·0 km

3. Drogę Kraków-Kobierzyn w obrębie pow. wielickiego na długości 2·5 km

4. Drogę Bochnia-Limanowa w obrębie pow. bocheńskiego i limanowskiego na długości 34·3 km.

5. Drogę Bogumiłowice-Zakliczyn w obrębie pow. brzeskiego i tarnowskiego na długości 21·4 km.

6. Drogę Tarnów-Gromnik w obrębie pow. tarnowskiego na długości 27·7 km.

7. Drogę Grybów-Zborowice w obrębie pow. grybowskiego na długości 21·8 km.

8. Drogę Rzeszów-Tarnobrzeg w obrębie pow. rzeszowskiego 17·2, kolbuszowskiego 31·6 i tarnobrzeskiego 21 6 na długości 70 5 km.

9. Drogę Grabownica-Brzozów-Jasienica w obrębie pow. brzozowskiego na długości 19·0 km.

Stronica

Uchwały:

10. Drogę Sądowa Wisznia-Jaworów w obrębie pow. mościskiego i jaworowskiego na długości 18·8 km.

11. Drogę Dachnów-Lubaczów-Niemirów-Magierów-Dobrosin w obrębie pow. cieszanowskiego, jaworowskiego i rawskiego na długości 48·2 km.

12. Drogę Jaworów-Niemirów w obrębie pow. jaworowskiego i rawskiego na długości 16·6 km.

13. Drogę Gródek-Jaryna w obrębie pow. grodeckiego na długości 16·4 km.

14. Drogę Krystynopol-Brody w obrębiepow. sokalskiego i kamioneckiego na długości 22·9 km.

15. Drogę Brody-Załoźce w obrębie pow. brodzkiego na długości 41·1 km.

16. Drogę Załoźce-Mszaniec-Tarnopol w obrębie pow. brodzkiego na długości 4·4 km.

17. Drogę Niźniów-Żyznomierz w obrębie pow. tłumackiego i buczackiego na długości 34·1 km.

18. Drogę Załucze-Kosów w obrębie pow. śniatyńskiego i kosowskiego na długości 36·0 km.

19. Drogę Kosów-Jasionów górny w obrębie pow. kosowskiego na długości 16·3 km.

20. Drogę Jezierna-Denysów-Podhajce w obrębie pow. podhajeckiego na długości 30·5 km. 5776

— 30. Sejm udziela Zarządowi Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie absolutoryum z rachunków tej Kasy za lata 1908 i 1909 5786

— 31. Sejm zmieniając uchwały z 27. lutego 1899, z 18. listopada 1902, z 7 listopada 1904 i z 15. października 1909, postanawia: jak długo trwa gwarancya kraju w artykule pierwszym powyższej uchwały z dnia 27. lutego 1899 (Dz. u. kr. Nr. 35) określona, nie może stan kapitałów wkładkowych w Galicyjskiej Kasie Oszczędności we Lwowie ulokowanych przewyższyć sumy 120,000.000 K.

Suma ta może być zmienioną tylko na podstawie uchwały Sejmu krajowego 5786

— 32. Sejm uznaje potrzebę wydatnego podwyższenia dotacyi z funduszów krajowych na zasiłki przeznaczone po myśli §. 15. ust. drog. na utrzymanie dróg powiatowych i gminnych . 5788

— 33. Sejm uchwala kredyt nadzwyczajny na koszta budowy szklarni w krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie i na Wulce kapitańskiej, dla każdej z nich kosztem po 33.000 K. oraz kredyt koron 11.360 na rozprowadzenie wody w ogrodzie szkoły tarnowskiej i wstawienie tych kredytów do Rubryki X. budżetu krajowego za r. 1911 5789

— 34. Sejm przyznaje dodatek aktywalny kierownikowi krajowej szkoły ogrodniczej na Wulce kapitańskiej w kwocie 300 K. rocznie a nauczycielowi-instruktorowi tejże szkoły takiż dodatek w kwocie 240 K. rocznie 5789

— 35. Sejm upoważnia Wydział krajowy do obsadzenia extra statum posad w oddziale konceptowym i rachunkowym w razie przydzielenia urzędników tych oddziałów do biura poboru opłat szynkarskich 5792

Uchwały:

— 36. Uchwała finansowa:

I. Na rok 1911 ustanawia się wydatki funduszu kraj. w sumie 63,356.178 K. a dochody własne tego funduszu w sumie 39,179.349 K.

II. 1. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w roku 1911, pobierany będzie dodatek do państwowych podatków bezpośrednich, a mianowicie:

a) dodatek do państwowego dodatku gruntowego, do państwowego podatku domowo-czynszowego, domowo-klasowego i 5% podatków od domów wolnych po 72 h. od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków;

b) dodatek do państwowych bezpośrednich podatków osobistych wprowadzonych ustawą z dnia 25. października 1896 Dz. u. p. Nr. 220, z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego w wysokości po 78 h. od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków;

2. Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim, opłacać będą dodatek do podatków w ustępie 1. ad a) wymienionych w wysokości po 67 h. zaś do podatków w tymże ustępie ad b) wymienionych po 73 h.

3. Kwoty przyzwolone na rok 1911 w rubrykach i pozycyach wydatków budżetu funduszu krajowego, jakoteż wszystkich zakładów krajowych, będą wydawane tylko na cele oznaczone w poszczególnych rubrykach i pozycyach, a to osobno w dziale wydatków zwyczajnych, osobno w dziale nadzwyczajnych.

Przenoszenie zaoszczędzeń dozwolone jest tylko przy następujących pozycyach funduszu krajowego:

a) w rubryce I. między pozycyami 5, 6 i 8 i między pozycyą 8 i 10;

b) w rubryce II. między literami a, d, e, f, pozycyi 18, oraz między pozycyą 17. (na dyurna Urzędu pośrednictwa pracy), a rubryką XVI, pozycyą 9. (wydatki rzeczowe Urzędu pośrednictwa pracy);

c) w rubryce VIII., między pozycyami 6 i 7 tudzież między pozycyami 11, 12, 13 i 14;

d) w rubryce X., między pozycyami 30c i 32, dalej 35, 41 i 42, dalej w należących do tej rubryki budżetach szkół rolniczych, szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, szkoły mleczarskiej w Rzeszowie, szkoły ogrodniczej w Tarnowie, Wulce kapitańskiej i zakładu sadowniczego w Zaleszczykach między wszystkiemi pozycyami każdej rubryki zwyczajnych wydatków tych zakładów, wreszcie między pozycyami 96b (1—8) i poz. 96 (ad 12);

e) w rubryce XI., między pozycyami 1, 2 i 6;
f) w rubryce XII., między pozycyami 105 i 187; 173, 175, 177 i 178. wreszcie między pozycyami działów A, B, C i E w granicach każdego z tych działów z osobna i tylko w wydatkach zwyczajnych.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby z nieużytej pożyczki z r. 1909 w kwocie 3,709.805 K pozostawił w ra-

Stronica

Uchwały:

chunku roku 1910 kwotę 2,089 376 K., a do rachunku roku 1911 przeniósł kwotę 1,620.429 K

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej, aż do wysokości 2,860.804 K. w gotówce przeznaczonej na pokrycie reszty niedoboru r. 1911.

V. Sejm zastrzegając się przeciw opieraniu całej akcyi, zmierzającej do sanacyi finansów państwowych i krajowych, prawie wyłącznie na podwyższeniu podatku od wódki, domaga się, aby cała podwyżka podatku od wódki była przeznaczona jak w roku 1901 dla skarbów krajowych . . 6067—8

— 37. Sejm poleca komisyi dla reformy wyborczej, aby w porozumieniu z Wydz. kraj. na tle zasad w rezolucyi komisyjnej zawartych, które nie przesądzają rozdziału mandatów między obie narodowości i po dokładnem rozpatrzeniu wszystkich szczegółowych wniosków i poprawek w komisyi wniesionych, wypracowała projekt sejmowej ordynacyi wyborczej i przedłożyła go na najbliższej sesyi sejmowej . . . 6108

Uczestników powstania z r. 1863/4 Tow. we Lwowie, pet. o subw. . 5736

„Uczytel," wydawnictwo, (ob. Ruskie Tow. Pedagogiczne.)

„Uczytelska Hromada", Tow. naucz. Szkół wyższych we Lwowie, pet. Wydziału głównego o subw. na wydawnictwo „Nasza Szkoła" 5177

Uhryn Jan, woźny Szpit. lwowskiego, pet. o zrównanie z poborami woźnych Wydz kraj. 5340

Ujezna gm., (ob. Łańcut.)

Ukrajowienie dróg, (ob. Drogi.)

Ukrajowienie szpitala, (ob. Szpital św. Zofii.)

Umysłowo i nerwowo chorzy, (ob. Kobierzyn, Kulparków.)

Uniwersyteckie wykłady, (ob. Wykłady.)

Uniwersytetu ukraińskiego założenie, (ob. Śniatyn, Bekłuja.)

Upomnienie posłów przez Marszałka:

— p. Petruszewicza z powodu okrzyków 5101

— posłów podnoszących wrzawę z powodu przemówienia Komisarza rządowego po polsku. 5160, 5161

— p Tymoteusza Starucha z powodu przerywania odpowiedzi Marszałka na zapytanie p. Lewickiego w sprawie drukowania przemówień ruskich łacińskiemi trzcionkami w sprawozdaniach stenograficznych 5885

— p. Makucha 5330

— p. Stapińskiego (dwukrotnie) 5584

— p. Starucha (za pogróżki) 5891

Urlopy otrzymali, względnie usprawiedliwili swą nieobecność, następujący posłowie i członkowie Sejmu:

Baworowski (na 3 tygodnie) 5046

Czaykowski Władysław Wiktor (na 8 dni) 5735

Czecz (na 5 dni i na 3 dni) 5046, 5174

Garapich (na 10 dni) 5046

Gołuchowski (na 5 dni) 5046

Götz (na 8 dni) 5064

Hupka (na 2 dni) 5046

x. Kołpaczkiewicz (na 8 dni i na 7 dni) . . . 5046, 5174

Korytowski W. (na 8 dni) 5046

Kraiński Wincenty (na 8 dni i na 14 dni) . . . 5046, 5298

Kraiński Władysław (na 5 dni) 5374

Stronica

Urlopy:
Krzeczunowicz (na 1 dzień i na 8 dni) . . . 5046, 5666
Loewenstein (na całą sesyę) 5064
Męciński (na 14 dni, przedłużony do 4 listopada) . . 5339, 5700
Obertyński (na 8 dni) 5465
Sapieha (do końca sesyi) 5666
Skrzyński (na 3 dni) 5046
Starzyński (na 3 dni) 5046
Szeptycki Jan (na 14 dni) 5046
Tertil (na 3 dni) 5046
Theodorowicz A. (na 6 dni) 5046
Tyszkiewicz (na 3 tygodnie) 5339
Witkowski (na 7 dni) 5076
Żardecki (na 5 dni) 5076

Urszulanek PP. klasztor we Lwowie, (ob. Internat.)
Urszulanek klasztor w Kołomyi (ob. Interat.)
Urzędnicy ruscy, Interp. p. Tymot. Starucha i tow. w sprawie prześladowania ruskich urzędników ze względów służbowych 5600

Urzędów pomieszczenie, (ob. Budynki.)
Urzędy rozjemcze gmi.: Wniosek p. Skarbka i tow. w sprawie zaprowadzenia gminnych urzędów rozjemczych — Al. 819 5144, 5310

Uście Zielone gm.: Sprawozd. Wydz. kraj. o kreowaniu nowego Sądu pow. w Uściu Zielonem — Al. 750 . . . 5056

Uścieczko gm.: Interp. p. Makucha i tow. w sprawie zaniedbania ściągnięcia czynszu za prawo polowania w Uścieczku pow. zaleszczyckiego 5420

Uścieczko gm.: (ob. Słone gm.)
Usłup-Olcza. droga. (ob. Majerczyk J.)

Ustawy:
— 1. Ustawa o zaliczeniu gm Skała pow. borszczowskiego do miejscowości podlegających ustawie gminnej z d. 3. lipca 1896 dz. u. kr. Nr. 51. . . . . 5083—4
— 2. Ustawa o utworzeniu z części gm. Krynica i części obszaru dworskiego w Krynicy w pow. nowosądeckim nowej gminy administracyjnej p. n. „Krynica zdrój“ . . . . 5089—92
— 3. Ustawa o przyłączeniu gm. Chruślice do związku gm. administracyjnej Gołąbkowice, tudzież o wyłączeniu przysiółka Roszkowice ze związku gm. Gołąbkowice i wcieleniu do gm. administracyjnej Naściszowa 5155
— 4. Ustawa o zezwoleniu gm. Jaryczów nowy na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu . 5162—5
— 5. Ustawa nadająca szpitalowi w Nowym Targu charakter szpitala powszechnego i publicznego . . . . . 5459—60
— 6. Ustawa w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi pow. w Limanowej na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 25.000 K . 5485—6
— 7. Ustawa w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi pow. w Buczaczu na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 300.000 K . 5486—9
— 8. Ustawa zmieniająca artykuł 11. ustawy z dnia 11. czerwca 1905 r. Nr. 73. dz. u. kr. w brzemiu ustawy z d. 25. maja 1907 r. Nr. 49. dz. u. kr. . . . . 5499—502
— 9. Ustawa zmieniająca §§. 3. 4. i 5., 10 A, 10 B, 10 C i 24. ustawy z dnia 24 sierpnia 1889 r. L. 1 8. dz. u. kr. . 5610—11

Stronica

Ustawy:

— 10. Ustawa zmieniająca §. 23. ustawy o Reprezentacyi pow. z d. 12. sierpnia 1866 r. dz. u. kr. Nr. 21. . . . . 5614—15

— 11. Ustawa o utworzeniu z posiadłości powstałych z rozparcelowanych dóbr tabularnych Jajkowce i Lubsza, pow. Żydaczów, samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Antoniówka 5617

— 12. Ustawa o wyłączeniu przysiółka Seńkowce ze związku gm. Hołe rawskie, pow. rawskiego i utworzeniu z niego samoistnej gminy administracyjnej 5618

— 13. Ustawa o utworzeniu z przysiółka Siółko, należącego do związku gm. Bożyków, pow. Podhajce, tudzież z nabytej przez mieszkańców tego przysiółka części obszaru dworskiego w Bożykowie samoistnej gminy administracyjnej p. n. Siółko . . . . . 4619—20

— 14. Ustawa o rozdzieleniu gm. Laszki murowane, pow. Stary Sambor i utworzeniu z niej dwóch samoistnych administracyjnych gmin p. n. Laszki murowane miasteczko i Laszki murowane wieś . . . . . 5620—1

— 15. Ustawa w przedmiocie przyłączenia do m. Krakowa gm. i obszaru dworskiego Płaszów, wyłączenia tychże z okręgu Rady pow. Wielickiej oraz w przedmiocie zmiany §. 18., §. 30. ust. ostatni i §. 53. ust. 1) statutu stoł. król. m. Krakowa 5782

— 16. Ustawa nadająca szpitalowi w Horodence charakter szpitala powszechnego i publicznego 5787

Utrakwistyczne gimnazyum: (ob. Turka).

Wachnianin Iwan, (ob. Lubaczów).

Wadowice gm.: Sprawozd. Wydz. kraj. o zezwoleniu Reprezent. pow. w Wadowicach na przyjęcie imieniem powiatu poręki do wysokości 300.000 K za okręgowe Tow. rolnicze w Wadowicach — Al. 802 5221

— Pet. gminy m. Wadowic w sprawie powiększenia dworca kolejowego 5796

— Pet. Wydz. pow. w Wadowicach w sprawie budowy kanałów spławnych 5842

— (ob.: Bursy, Zebrzydowice).

Wakacyjne kolonie, (ob. Kolonie).

Wampierzów gm.: Pet. gminy Wampierzów o wybudowanie mostu na Nowym Prucie 5631

Wańczura Alojzy, naucz., pet. o policzenie lat służby . . . 5302

Wandy Kopiec, (ob. Kraków pow.).

Warchoły ad Nisko: Pet mieszkańców o udzielenie sztucznych nawozów z powodu posuchy 5218

Watranowa Malwina, naucz., pet. o pensyę 5304

Wawel zamek: Sprawozd. Wydz. kraj. o odnowieniu królewskiego zamku na Wawelu — Al. 751 5071

Wayda Augustyn, (ob Jaworska Ant.)

Ważenie przymusowe bydła i świń, (ob. Jarmarki).

Węglowa sprawa: Sprawozd. Wydz. kraj. o ankiecie w sprawie węglowej — Al. 731 5052

Stronica

Weimber Wittel, pet. o wsparcie dla sieroty po naucz. Annie Hinde Weimber 5629

Weissowa Aleksandra, wd. po dyet. szpit. Krakowie, pet. o dożywotni dar z łaski 5261

Weissowa Stanisława, naucz., pet. o policzenie lat służby . . . 3655
Załatw. z Al. 830 . . . . . 5421—5

Wernicka Marya, naucz. muzyki, pet. o zasiłek na studya . . . 5549

Weterynaryi Akademia we Lwowie, pet. o przyznanie zastępstwa w Sejmie 5700

Weterynaryjno-policyjne zarządzenia: Interp. p Cielucha i tow. do Rządu w sprawie zarządzeń weterynaryjno-targowych . . 5667

— (ob. Pryszczyca).
— (ob. Pyskowo-raciwa zaraza).
— (ob. Jarmarki).

Weterynaryjnych lekarzy Tow., (ob. Przegląd weterynarski).

Wetlina gm. Pet. gminy w sprawie naprawy miejscowych dróg i mostów 5629

Wezwania do porządku posłów:
p. Tymot. Starucha (3 krotnie) 5212
p. Skołyszewskiego 5413
p. Tymot. Starucha 5891
— (ob. Upomnienia)

Wezwania:
— 1. Wzywa się c. k. Rząd, aby bezwłocznie przedsięwziął rokowania z rządem niemieckim, aby robotnikom rolnym i leśnym przynależnym do Austryi względnie ich rodzinom przyznanem było prawo do poboru rent z tytułu ustawy o ubezpieczeniu od wypadkąw bez względu na miejsce zamieszkania w Austryi 5162

— 2. Wzywa się c. k. Rząd:
aby wydane pod dniem 14. kwietnia 1908 l. IX. 990 24 ogłoszone w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych z dnia 25. kwietnia 1908 rozporządzenie zmodyfikował w duchu ustawy krajowej z dnia 15. czerwca 1904 l. 93. Dz. u. kr., ograniczając postanowienie w ustawie tej przewidziane wyłącznie tylko do przestrzeni posiadających właściwości tamże określone 5127

— 3. Wzywa się c. k. Rząd:
aby zarządził ponowne zbadanie gruntów leśnych już podciągniętych pod przepisy ustawy z 15. czerwca 1904 oraz zarządził uwolnienie z pod tych przepisów, gruntów leśnych nie posiadających warunków ustawą powyższą określonych 5127

— 4. Wzywa się c. k. Rząd o przeprowadzenie zmiany rozkładu jazdy na kolei Tarnów-Stróże-Orłów w tym kierunku, aby pociągi Nr. 611 i 616 zatrzymywały się na stacyi kolejowej „Barcice“ od 1. listopada 1910 przez cały rok 5127

— 5. Wzywa się c. k. Rząd, aby w jak najkrótszym czasie w drodze konstytucyjnej przeprowadził ustawę, określającą dokładnie granice poruczonego zakresu działania gmin i normującą wynagrodzenie gmin za sprawowanie czynności tego poruczonego zakresu działania . . . . . 5199—200

— 6. Wzywa się c. k. Rząd, aby istniejące w państwowej szkole przemysłowej we Lwowie, kursy robót kobiecych zreformował i rozszerzył w myśl uwag w sprawozdaniu niniejszem zawartych 5455

Stronica

Wezwania.

— 7. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby jak najrychlej wydał w porozumieniu z Wydziałem kraj. rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 24. października 1907 o tępieniu myszy polnych i zarządził ogłoszenie tej ustawy wraz z rozporządzeniem wykonawczem w dzienniku ustaw krajowych . . 5482

— 8. Wzywa się c. k. Rząd, aby bezzwłocznie przystąpił do akcyi tępienia myszy polnych 5482

— 9. Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby dała młodzieży narodowości ruskiej możność prawidłowego pobierania nauki języka ruskiego we wszystkich klasach wszystkich szkół realnych 5611

— 10. Wzywa się c. k. Rząd, aby nową reorganizacyę zastosował przedewszystkiem do szkół nowo założonych w Wieliczce i Krośnie 5611

— 11 Sejm wzywa c. k. Rząd, aby we wszystkich sprawach, dotyczących popierania drobnego przemysłu w Galicyi, współdziałał z »Krajowym Patronatem rękodzieł i drobnego przemysłu“ i jego akcyę jak najwydatniej wspierał swymi środkami, zwłaszcza z funduszów przeznaczonych na organizacyę kredytu rękodzielniczego, niemniej jak z wszelkich innych, przeznaczonych na popieranie drobnego przemysłu, polecając przytem Wydz. kraj., by po wysłuchaniu instytutów dla popierania drobnego przemysłu we Lwowie i w Krakowie niemniej jak krajowej komisyi dla spraw przemysłowych, w porozumieniu z c. k. Rządem wypracował szczegółowy program przyszłego rozdziału agend między rząd, kraj i instytuty lokalne (we Lwowie i w Krakowie) oraz by wystarał się u rządu o odpowiednie ryczałtowe dotacye na powyższy cel dla kraju tudzież dla instytutów lokalnych 5613

— 12 Sejm ponawia swe wezwania z lat poprzednich i wzywa c. k. Rząd, ażeby krajowy fundusz pożyczkowy dla gmin i osób prywatnych na budowę koszar dla c. i k. wojska zasilał ze Skarbu państwowego z obowiązkiem zwrotu zasiłków przez c. k. Skarb wypłacanych 5516

— 13. Sejm ponawia uchwały swoje z lat poprzednich dotyczące otwarcia nowych Sądów obwodowych i powiatowych i wzywa c. k. Rząd, aby otworzył jaknajspieszniej Sądy obwodowe w Białej, Bochni, Nowym Targu, Mielcu i Żółkwi, tudzież Sądy powiatowe w Baranowie, Jagielnicy, Jezierzanach, Podkamieniu, Strzelnskach nowych, Uścierykach, Zawałowie, Jaryczowie, Kozłowie i Magierowie . . . 5617

— 14. Sejm wzywa c. k. Rząd o wydanie odpowiednich zarządzeń mających na celu szybsze załatwienie spraw szupasowych i jak najspieszniejsze wydanie orzeczeń szupasowych . . 5617

— 15. Sejm wzywa ponownie c. k. Rząd, ażeby jak najspieszniej przedłożył Radzie państwa projekt ustawy, mocą której kasy sieroce zbiorowe przekazywałyby krajom na cele wychowania dzieci bez opieki, zaniedbanych i na zaniedbanie narażonych całkowitą sumę nadwyżek z obrotu, jakie wypadną z końcem roku 1910 i lat następnych, zatrzymując tylko odpowiednią rezerwę 5617

— 16. Sejm wzywa c. k. Rząd o jak najspieszniejsze przedłożenie ciałom ustawodawczym projektu ustawy emigracyjnej . . 5617

Stronica

Wezwania:

— 17. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby podania sądowe i uchwały hipoteczne w sprawie przeniesienia nieruchomego majątku gm. Płaszowa na rzecz gminy m. Krakowa uwolnił od należytości skarbowych 5782

— 18. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby utrzymał dzisiejszy wymiar podatku domowo-czynszowego w gm. Płaszów i na obszarze dworskim Płaszów do m. Krakowa przyłączyć się mających, w uwzględnieniu okoliczności, że na dzisiejszem terytoryum m. Krakowa podatek domowo-czynszowy został po myśli ustawy z dnia 10. sierpnia 1905 Nr. 133 Dz p. p. stopniowo obniżony do poziomu stopy podatku domowo-czynszowego w gm. Płaszów 5782

— 19. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w drodze konstytucyjnej wyjednał na rok 1911 i w latach następnych wydatną subwencyę ze Skarbu państwa na budowę i utrzymanie dróg konkurencyjnych 5788

— 20. Wzywa się c. k. Rząd, aby przy załatwieniu rekursów w sprawach udzielenia koncesyi szynkarskich i przy rozdawnictwie koncesyi dotąd nierozdzielonych możliwie uwzględnił te osoby, które dotąd przemysł szynkarski wykonywały 5792

— 21. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby jak najprędzej w drodze właściwej spowodował należyte otwarcie przystanku kolejowego w gminie Wola Rzędzińska już istniejącego, dla ruchu osobowego i towarowego 5793

— 22. Wzywa się c. k Rząd, aby po uchwaleniu projektu reformy przez komisyę nieustającą dla załatwienia reformy statutu i ordynacyi wyborczej zwołał bezwłocznie osobną sesyę sejmową 6108

Wiar, rzeka, (ob. Regulacya).

Wiec oświatowy, (ob. Czudec).

Wiedeń: Pet. Tow. Szkoły ludowej w Wiedniu o subw. dla szkółki polskiej 5343

— ob. (Biblioteka polska, Ochronki, Sokół).

Wieliczka gm.: Pet. Wydz. pow. w Wieliczce o subw. na założenie zakładu sadowniczo-ogrodniczego 5299

— Załatw. z Al. 871 5789

Wielopole gm.: (ob. Janów).

Wielopole moszczeńskie gm.: pet. gm. o subw. na budowę szkoły . 5107

Wielopole skrzyńskie gm.: Sprawozd. Kom. prawn. o utworzeniu Sądu powiat. w Wielopolu skrzyńskiem — Al. 774 . . . 5129

Wierzbiański Emil, em. oficyał Zakł. na Kulparkowie, pet. o policzenie lat nieetatowej służby do wymiaru emerytury . 5261

Wierzbów gm.: Interp. p. Sodomory i tow. do Rządu w sprawie urzędowania zastępcy wójta w Wierzbowie, powiatu podhajeckiego 6076

Wilcza wola gm.: Pet. gm. Wilcza wola o regulacyę Łęgu i jego dopływów 5521

Wilczyńska Olga, wd. po wice-sekret. Wydz. kraj., pet. o zapomogę . 5374

Wilkorzewska Karolina, wd. po naucz., pet. o zapomogę . . . 5179

Willisek Magdalena, wdowa po naucz., pet. o darzłaski . . . 5109

Winniki gm.: Pet. Rady szkolnej miejscowej w Winnikach o przeniesienie do wyższej klasy płac naucz. 5070

— ob. Sokół).

Stronica

Winogród gm., (ob. Konik L.).
Wisła Mała, rzeka, (ob. Regulacya).
Wisły obwałowanie, (ob. Regulacya rzek).
Wiśnicz Stary gm.: Interp. p. Krężla i tow. do Rządu w sprawie urzędowania Komitetu parafialnego w Wiśniczu Starym 5843
Wiśniowczyk gm., (ob. Zacharków J.).
Wistowa gm.: Pet. gminy o zwolnienie od płacenia prestacyi na naucz. 5217
— Głos p. Kurowca (z poparciem) 5217
Witkowska Irena, pet. o zasiłek na kształcenie się w rzeźbie . . . 5263
Witkowska Stefania, żona em. naucz., pet. o przyjęcie na fundusz kraj. kosztów leczenia męża w Kulparkowiei o przyznanie jej emerytury 5139
Witów gm.: Pet. Komitetu budowy kaplicy w Witowie o subw. . 5419
Witwicki Józef, em. naucz., o podwyższenie emerytury . . . 5068
Wnioski samoistne posłów i członków Sejmu: Zgłoszenie i pierwsze czytanie:
— 1. Adama i tow. w przedmiocie zmiany art 13 ustawy z d. 25. maja 1907 r. Nr. 49. Dz. u. kr. o stosunkach prawnych nauczycieli publicznych szkół ludowych — Al. 824 (ob. Nauczyciele) 5305, 5362
— 2. tegoż i tow. w sprawie uczczenia pamięci Maryi Konopnickiej (ob. Konopnicka Marya) 5332
— 3. Bednarskiego i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Maniowy, pow. nowotarskiego (ob. Maniowa) 5343, 5502
— 4. tegoż i tow. w sprawie zaliczenia m. Nowego Targu do miast rządzących się ustawą 13. marca 1889 Nr. 24. Dz. u. kr. (ob. Nowy Targ) 5894
— 5. Bisa i tow. o zmianę trasy kolejowej na przestrzeni Nisko—Rzeszów w gm. Maziarnia w pow. niskim — Al. 813 (ob. Maziarnia) 5220, 5309
— 6. tegoż i tow. w sprawie udzielenia zapomogi dla gm. Studzieniec w pow. niskim — Al. 814 (ob. Studzieniec) 5220, 5309
— 7. tegoż i tow. w sprawie budowy mostu na rzece Łęgu w pow. tarnobrzeskim — Al. 815 (ob. Łęg) . . . 5220. 5309
— 8. tegoż i tow. w sprawie obwałowania rzeki Sanu w pow. niskim — (ob. Regulacya) 5468
— 9. Bojki i tow. o założenie w Dąbrowie szkoły średniej — (ob. Dąbrowa) 5344
— 10. tegoż własny i p. Witosa i tow. (naglący) w sprawie udzielenia zapomóg dla gmin zarazą dotkniętych (ob. Zarazy) 5798
— 11. Brunickiego Adolfa i tow. (naglący) o pomoc dla pow. gródeckiego celem zakupna trucizny dla gmin nawiedzonych klęską myszy — (ob. Myszy) . . . 5111, 5264
— 12. Brunickiego Juliana i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Juseptycz i Czernicy w pow. żydaczowskim (ob. Czernica, Juseptycze) . . 5059, 5093
— 13. tegoż i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Duliby pow. stryjskiego (ob. Duliby) . . . 5182, 5268

Stronica

Wnioski:

— 14 tegoż i tow. w sprawie ochrony zabytków przyrody (ob. Ochrona zabytków) 6075

— 15. Cieleckiego i tow. o podwyższenie funduszu pożyczkowego dla handlowej i przemysłowej działalności Kółek rol. do kwoty 200.000 K — Al. 810 (ob. Fudusz pożyczkowy Kółek rol.) 5183, 5305

— 16. Cielucha i tow. w sprawie utworzenia nowego Sądu w Bobowej, pow. grybowskiego, (ob. Bobowa) . . 5667

— 17. Cieńskiego Tadeusza i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Nowosiółka Kostiukowa, w pow. zaleszczyckim, (ob. Nowosiółka Kostiukowa) 5521

— 18. tegoż i tow. w sprawie upamiętnienia 50 letniej rocznicy istnienia Sejmu kraj. (ob. Sejm) 5522

— 19. tegoż i tow. w sprawie upaństwowienia pryw. gimnazyum realnego i męskiego seminaryum naucz w Białej, (ob. Biała) 6043

— 20. Czartoryskiego i tow. w sprawie zmiany ustawy z d. 8. grudnia 1881 Dz. u. kr. Nr. 71 o używaniu ogierów prywatną własnością będących do stanowienia — Al. 812 (ob. Chów koni) 5220, 5308

— 21. tegoż i tow. o pomoc dla pogorzelców gm. Leżachowa, pow. jarosławskiego, (ob. Leżachów) . . . 5220, 5798

— 22. Czecza i tow. z projektem ustawy normującej obrót nawozami handlowymi i skoncentrowanymi środkami paszy oraz ustawy o handlu nasionami (ob. Handel) 5343

— 23. Długosza i tow. (naglący) o przyznanie 50.000 K na rekonstrukcyę drogi gminnej Wójtowa-Głęboka-Grudna Kępska-Biecz, (ob. Drogi) . . . 5183, 5267

— 24. Dolińskiego i tow. w sprawie podwyższenia kraj. funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę koszar dla c. k. wojska — Al. 806 (ob. Koszary) . 5183, 5223

— 25. Dumki i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców (ob. Pogorzelcy). 5059, 5095

— 26. tegoż i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Howiłów wielki, pow. Husiatyn i gm. Cecowy, pow. zborowskiego, (ob. Howiłów Wielki, Cecowa). . 5264, 5285

— 27. Halbana i tow. w sprawie odpowiedniego zastosowania przepisów podatkowych do produkcyi ropy — Al. 823 (ob. Ropy produkcya) . . 5263, 5361

— 28. Jampolskiego i tow. (naglący) w sprawie pomocy dla pogorzelców gm. Narola wsi, pow. cieszanowskiego, (ob. Narol) 5736

— 29. Jedynaka i tow. w sprawie założenia kraj. zakładu dla nieuleczalnych (ob. Nieuleczalnych Zakład). 5702

— 30. Kędziora i tow. w sprawie powiększenia personalu leśno-technicznego dla zabudowań potoków górskich — Al. 828 (ob. Zabudowanie potoków) 5305, 5403

— 31. Kozłowskiego i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Majdan, w pow. jarosławskim, (ob. Majdan) 5343

Stronica

Wnioski:

— 32. tegoż własny i pp. Milewskiego i Pinińskiego (naglący) w sprawie wypłat w gotówce (ob. Wypłaty gotówkowe) 5522

— 33. tegoż własny i pp. Lea i Stapińskiego i tow. (naglący) w sprawie wykonania kanałów galicyjskich zapewnionych ustawą z 11. czerwca 1901 Nr. 66. Dz. u. p. (ob. Kanałów spławnych budowa) 6043

— 34. Krężla i tow. (naglący) o pomoc dla gmin nawiedzonych klęską gradobicia w pow. pilzneńskim (ob. Gradobicie) 5111, 5265

— 35. tegoż i tow. (naglący) w sprawie usunięcia zarządzeń weterynaryjnych utrudniających obrót i handel bydłem i nierogacizną w gminach nieobjętych zarazą pryszczycy, (ob. Pryszczyca) 5343, 5503

— 36. tegoż i tow. w sprawie umożliwienia gminom nabycia pastwisk na spłatę długoterminową (ob. Pastwiska gminne) 5468

— 37. Krysowatego i tow. naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Toki, pow. zbaraskiego, (ob. Toki) . . 5111, 5265

— 38. Krzeczunowicza i (tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Korzowy i Tenetniki, pow. podhajeckiego, (ob. Korzowa, Tenetniki) 5343

— 39. Kurowca i tow. (naglący) w sprawie ruiny włościaństwa w pow. kałuskim z powodu zarazy pyskowo-racicowej u bydła, (ob. Kałusz, Pyskowo-racicowa zaraza) 5183, 5285

— 40. tegoż i tow. (naglący w sprawie niesprawiedliwego rozdziału koncesyj szynkarskich przez starostwo w Kałuszu (ob. Kałusz) 5305, 5379

— 41. Lea i tow. (naglący) w sprawie drożyzny, (ob. Drożyzna) 5305, 5349

— 42. tegoż i tow. (naglący) w sprawie wezwania komisyi dla reformy wyborczej do zdania do 3 dni sprawy z prac około reformy sejmowej wyborczej, (ob. Ordynacya wyborcza) . . 5468, 5504

— 43. tegoż i tow. własny i pp. Kozłowskiego i Stapińskiego (naglący) w sprawie wykonania kanałów galicyjskich, zapewnionych ustawą z d. 11. czerwca 1911 r. Nr. 66. Dz. p. p. (ob. Kanałów spławnych budowa) 6043

— 44. Lewakowskiego i tow. w sprawie zabudowania potoku Lenina — Al. 845 (ob. Lenina potok) . . . 5343, 5523

— 45. Lewickiego i tow. (naglący) w sprawie reformy wyborczej do Sejmu kraj., (ob. Ordynacya wyborcza) 5059, 5096

— 46. tegoż i tow. (naglący) w sprawie uregulowania gruntowo czynszowych stosunków mieszkańców przedmieścia Starej Soli na Zasadkach, (ob. Starasól) 5059, 5092

— 47. Makucha i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców m. Tłumacza, (ob. Tłumacz) 5059, 5595

Stronica

Wnioski:

— 48. Merunowicza i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Biłki szlacheckiej, w pow. lwowskim (ob. Biłka szlachecka) 5059, 5094

— 49. tegoż i tow. (naglący) o wyznaczenie kredytu 50.000 K na zasiłki dla gmin na koszta tępienia myszy polnych, (ob. Myszy) 5111, 5291

— 50. tegoż i tow. w sprawie przyspieszenia budowy przez c. k. Rząd gmachów własnych na pomieszczenie c. k. urzędów i zakładów państwowych — Al. 838 (ob. Budynki) 5111, 5468

— 51. Milewskiego i tow. własny i pp. Kozłowskiego i Pinińskiego (naglący) w sprawie wypłat w gotówce, (ob. Wypłaty gotówkowe) 5522

— 52. Myroniuka-Zajaczuka i tow. w sprawie oddania rządowych dostaw i robót, (ob. Dostawy) . 5736

— 53. Obertyńskiego i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Raty, pow. rawskiego, (ob. Rata gm.) 5183, 5284

— 54. Petruszewicza i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Juseptycze, pow. żydaczowskiego, (ob. Juseptycze) 5059, 5093

— 55. Pinińskiego i tow. własny i pp. Kozłowskiego i Milewskiego w sprawie wypłat w gotówce (ob. Wypłaty gotówkowe) 5522

— 56. Ptaka i tow. w sprawie oddzielenia urzędu podatkowego w Krakowie dla gmin wiejskich, (ob. Podatkowy Urząd) 5377

— 57. tegoż i tow. w sprawie uregulowania starego koryta rzeki Dłubni w gminie Bieńczycach, w pow. krakowskim, (ob. Bieńczyce) 5998

— 58. Rutowskiego i tow. w sprawie zakładania i utrzymania szkół ludowych dla mniejszości narodowych — Al. 827 (ob. Szkoły ludowe) . . 5305, 5398

— 59. Schätzla i tow. w sprawia przedłużenia kolei Lwów — Podhajce do jednej ze stacyi kolei państwowych Stanisławów — Husiatyn i do wypracowania projektu generalnego projektowanej linii — Al. 816 (ob. Koleje) 5220, 5309

— 60. tegoż i tow. z projektem ustawy co do ustalenia postępowania przy wnoszeniu środków prawnych przeciw orzeczeniom gmin i innych władz autonomicznych, (ob. Postępowanie prawne) 5305

— 61. tegoż i tow. w sprawie rozszerzenia sieci telefonicznej w Galicyi, (ob. Sieć telefoniczna) . 5420

— 62. tegoż i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Płaucza mała, pow. brzeżańskiego, (ob. Płaucza) 5522, 5592

— 63. Senyka X. i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Juseptycze, pow. żydaczowskiego, (ob. Juseptycze) 5059, 5093

— 64. Skarbka i tow. w sprawie przyznania ubogim chorym i ich konwojentom zniżek kolejowych, (ob. Zniżka kolejowa) 5111, 5153

Stronica

Wnioski:

— 65 tegoż i tow. w sprawie przypisywania, prowadzenia i wypłacania dodatków gminnych na cele szkolne i gminne — Al. 789 (ob. Dodatki gminne). 5111, 5153

— 66. tegoż i tow. o ustanowieniu gminnych urzędów rozjemczych — Al. 819 (ob. Urzędy rozjemcze gminne) 5144, 5310

— 67. tegoż i tow. w sprawie ważenia bydła i nierogacizny przeznaczonych na obrót handlowy i zaprowadzenia statystyki handlu bydłem i nierogacizną, (ob. Jarmarki) . . . 5305

— 68. tegoż i tow. w sprawie cofnięcia rozporządzenia z 18/5 1910 r. zakazującego używania w obrocie handlowym drożdży z domieszką krochmalu, (ob. Drożdże). 5468

— 69. Skrzyńskiego i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Trześniowa i Wołodzy, pow. brzozowskiego, (ob. Trześniów i Wołodza) 5144, 5265

— 70. tegoż i tow. w sprawie podwyższenia wynagrodzenia za kwaterunek wojska, (ob. Kwaterunek) . . 5377

— 71. tegoż i tow. w sprawie wstrzymania egzekucyj podatkowych w pow. brzozowskim, (ob. Egzekucye) 5976

— 72. Skwarki i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Bilinki pow. Sambor (ob. Bilinka) 5220, 5266

— 73. tegoż i tow. (naglący) w sprawie niesprawiedliwego udzielania koncesyj szynkarskich (ob. Szynkarskie koncesye). 5344, 5384

— 74. tegoż i tow. (naglący) w sprawie wydania rozporządzenia zniewalającego władze do załatwiania podań, odwetem, zażaleń w sprawach szkolnictwa (ob. Szkolne sprawy) 5378

— 75. Sobolewskiego i tow. w sprawie ustawy o zakładaniu szkół dla mniejszości narodowych — Al. 805 (ob. Szkoły ludowe). 5183, 5222

— 76. tegoż i tow. w sprawie zaopiekowania się ubogimi Al. 825 (ob. Ubodzy) 5220, 5364

— 77. Sodomory i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Siemiakowce pow. podhajeckiego, (ob. Siemiakowce). 5220, 5266

— 78. Sozańskiego i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców gminy Wołoszczy powiatu samborskiego (ob. Wołoszcza). 5284

— 79. Stapińskiego i tow. (naglący) w sprawie zakazu wprowadzania bydła zagranicznego i świń w granice państwa, zwłaszcza mięsa amerykańskiego (ob. Dowóz). 5220, 5269

— 80. tegoż własny, pp. Kozłowskiego, Lea i tow. (naglący) w sprawie wykonania kanałów galicyjskich, zapewnionych ustawą z 11. czerwca 1901 Dz. p. p. Nr. 66. (ob. Kanałów spławnych budowa). 6043

— 81. Starucha Antoniego własny i p. Tymoteusza Starucha i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Słobody złotej pow. brzeżańskiego (ob. Słoboda złota). . . 5059

— 82. Starucha Tymoteusza własny i p. Antoniego Sta-

Stronica

Wnioski:

ręcha i tow (naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Słobody złotej pow. brzeżańskiego (ob Słoboda złota) 5059, 5094

— 83. tegoż i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Dachniowa pow. cieszanowskiego (ob. Dachniów). 5183, 5267

— 84. tegoż i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Płaucza mała pow. brzeżańskiego (ob. Płaucza mała) 5563, 5592

— 85. Starzyńskiego i tow. w sprawie całkowitego przerachowania osobowego i taryfowego baremu c. k. kolei państwowych przez kolej Lwów-Bełzec-Tomaszów (ob. Taryfy kolejowe). 5736

— 86. X. Stojałowskiego i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Kęty (ob. Kęty). 5343 5503

— 87. tegoż i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Grębowa pow. tarnobrzeskiego (ob. Grębów). . 5343, 5503

— 88. tegoż i tow. (naglący) w sprawie rozdawnictwa koncesyj szynkarskich (ob. Domy gościnne, Szynkarskie koncesye). 5343

— 89. Styły i tow. w sprawie wydania ustawy o sprzedaży i handlu nawozami sztucznymi — Al. 790 (ob. Handel). 5111, 5153

— 90. Szweda i tow. o rozszerzenie prawa uwolnienia popisowych od czynnej służby wojskowej — Al. 796 (ob. Popisowi). 5144, 5185

— 91. tegoż i tow. w sprawie przyczynienia się c. k. Rządu w 1/3 części do ponoszenia kosztów budowy i utrzymania szkół ludowych i płac dla nauczycieli (ob. Prestacye szkolne). 5263

— 92. tegoż i tow. (naglący) o pomoc dla mieszkańców gm Przyborowa pow. żywieckiego dotkniętych klęską gradobicia (ob. Przyborów). 5343, 5503

— 93. tegoż i tow. (naglący) o pomoc dla mieszkańców gm. Koszarawy pow. żywieckiego, dotkniętych klęską gradobicia (ob. Koszarawa). 5468, 5504

— 94. tegoż i tow. w sprawie ukrajowienia drogi powiatowej Pełeharskiej prowadzącej z Żywca do Węgier, lub drogi Międzybrodzkiej (ob. Drogi). . 5522

— 95. tegoż i tow. w sprawie zmiany ustawy z 16. czerwca 1877 L. 60. Dz. u. p. w tym kierunku, by właściciele żywego inwentarza przy sprzedaży mięsa z bydła dorzniętego z konieczności wolni byli od opłaty podatku konsumcyjnego (ob. Podatek konsumcyjny). . . 5914

— 96. tegoż i tow. o zniesienie podatku klasowo-domowego od domów składających się z jednej i dwóch części mieszkalnych (ob. Podatek domowo-klasowy). . . . 5914

— 97. Theodorowicza Antoniego i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Michalcze pow. horodeńskiego (ob. Michalcze). 5263, 5284

— 98. tegoż i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Dzurkowa pow. horodeńskiego (ob. Dzurków). . . 5563

— 99. Thulliego i tow. w sprawie rozszerzenia ankiety dla

Stronica

Wnioski:

zbadania nędzy ludności żydowskiej do ludności chrześcijańskiej — Al. 787 (ob Ankieta). . . 5111, 5151

— 100. Wasunga i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Budzanowa (ob. Budzanów). 5111, 5284

— 101. Winniczuka i tow. (naglący) o pomoc dla pogorzelców gm. Knihinina wsi pow. stanisławowskiego (ob. Knihinin). 5378, 5504

— 102. Witosa i tow. (naglący) w sprawie wstrzymania ściągania podatku w powiatach zarazą bydlęcą dotkniętych (ob. Podatków ściąganie). 5263, 5268

— 103 tegoż i tow. w sprawie budowy mostu na rzece Białej pomiędzy Pleśną a Woźniczną (ob. Pleśna). . 5377

— 104. tegoż i tow. w sprawie tworzenia nowych urzędów i składnic pocztowych oraz zaprowadzenia służby listonoszów wiejskich (ob. Poczta). . . . .

— 105. tegoż i tow. (naglący) w sprawie udzielania kredytu w Galicyi przez Bank austryacko-węgierski (ob Bank Austryacko-węgierski). 5667

— 106. tegoż własny, p. Bojki i tow. (naglący) w sprawie udzielenia zapomóg dla gmin zarazą dotkniętych (ob. Zarazy). 5798

Wnioski Wydziału kraj. i tegoż sprawozdania:

— 1. z czynności urzędowych za czas od 1. lipca 1909 do końca czerwca 1910 r. — Al. 713. (ob. Wydział kraj.). 5047

— 2. o uzupełnieniu postanowień regulaminu sejmowego — Al. 714. (ob. Regulamin) . . . . . 5047—8

— 3. o zmianie etatu kraj. Biura kolejowego — Al. 715. (ob. Etat, Kolejowe Biuro) 5048

— 4. w przedmiocie przekazanych przez Sejm petycyi — Al. 716. (ob. Nauczyciele) . . . . . 5048—9

— 5. o zmianie §. 23. ustawy o Reprezentacyach powiatowych — Al. 717. (ob. Reprezentacye powiatowe) 5049

— 6. o utworzeniu z rozparcelowanych obszarów dworskich w Jajkowcach i Lubszy samoistnej gminy administr. pod nazwą Antoniówka — Al. 718. (ob. Antoniówka) . 5049

— 7. o utworzeniu z gm. Laszki murowane 2 samoistnych gmin administr. pod nazwą „Laszki murowane miasteczko“ i Laszki murowane wieś“ — Al. 719. (ob. Laszki murowane) 5049

— 8. o utworzeniu z przysiółka Siółko ad Borzyków samoistnej gm. administr. pod nazwą Siółko — Al. 720. (ob. Siółko, Borzyków) 5049

— 9. o wyłączeniu przysiółka Seńkowiec z gm. Hołe rawskie i utworzeniu zeń odrębnej gm. administr. — Al. 721. (ob. Seńkowiec) 5049

— 10. o galic. Kasie oszczędności we Lwowie — Al. 720. (ob. Kasa oszczędności) 5049

— 11. o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910 r. — Al. 723. (ob. Koszary) . . . 5050

Stronica

Wnioski:

— 12. z sprawozdaniem c. k. Rady szkolnej kraj. o stanie wychowania publicznego za rok szk. 1908/9 — Al. 724 (ob. Szkoły ludowe, Szkoły przemysłowe, Szkoły średnie . . . . . 7050—1

— 13. w sprawie przenoszenia gmin do wyższej klasy płac nauczycielskich — Al. 725. (ob. Nauczyciele) 5051

— 14. w sprawie zaliczek na płace nauczycieli szkół ludowych — Al. 726. (ob. Nauczyciele) 5051

— 15. o budżecie krajowym na r. 1911 — Al. 727. — (ob. Budżet) 5051

— 16. o zamknięciu rachunków funduszu kraj. za r. 1909 — Al. 728. (ob Budżet) . . . . . 5051—2

— 17. o poborze kraj. opłat szynkarskich i zwiększonej opłaty od piwa — Al. 729. (ob. Opłaty krajowe) 5052

— 18. o utworzeniu kraj Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu — Al. 730. — (ob. Patronat) 5052

— 19. o ankiecie w sprawie węglowej — Al. 731. (ob. Węglowa sprawa) 5052

— 20. o kraj. szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie — Al. 732. (ob. Rolnicze szkoły) . . 5052

— 21. w przedmiocie wykształcenia kobiet w zakresie gospodarstwa wiejskiego i domowego. — Al. 733. (ob. Kobiet wykształcenie) . . . . . 5052—3

— 22. z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w r. 1909. — Al. 734. (ob. Hodowla bydła) 5052—3

— 23. z czynności odnoszących się do podniesienia mleczarstwa. — Al. 735. (ob. Mleczarstwo) . . 5052—3

— 24. o Banku krajowym. — Al. 736. (ob. Bank krajowy) 5053

— 25. o zarządzie kraj. Składem publicznym, połączonym ze Składem wolnym w Krakowie. — Al. 737. (ob. Skład) . . 5053

— 26 o kraj. kursie praktycznym dozorców drenarskich. — Al. 738 (ob. Kurs, Melioracye) 5053

— 27. o zmianie i uzupełnieniu ustawy kommasacyjnej i działowo regulacyjnej. Al. 739. (ob Agrarne operacye) . . 5053

— 28. o powiększeniu etatu technicznej służby drogowej Wydz. kraj. — Al. 740. (ob. Etat) . . . . 5053—4

— 29. o ukrajowieniu dróg. — Al. 741. (ob. Drogi) . . 5054

— 30. z czynności w zakresie publicznego pośrednictwa pracy. — Al. 742. (ob. Pośrednictwo) 5054

— 31. o objęciu na własność kraju szpitala św. Zofii we Lwowie i robotach inwestycyjnych w budynkach tegoż szpitala tudzież o powiększeniu etatu posad lekarskich w kraj. szpitalu powsz. we Lwowie łącznie ze szpitalem św. Zofii. — Al. 743 (ob. Szpital powsz Lwów i Szpital św. Zofii) 5054

— 32. o budowie krajowego zakładu dla chorych zakaźnych przy

Stronica

Wnioski:

szpitalu we Lwowie. — Al. 744 (ob. Szpital powsz. Lwów) . . . . . 5054—5

— 33. o pomnożeniu okręgów sanitarnych. — Al. 745. (ob. Okręgi sanitarne) 5055

— 34. o postępie budowy Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie. — Al. 746. (ob. Kobierzyn) 5055

— 35. o zaprowadzeniu w kraj. Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie oświetlenia elektrycznego i własnego wodociągu. — Al. 747. (ob. Kulparków) . 5055

— 36. o petycyach: M. Janikowskiej, A. Sarneckiej, F. Kubrakiewiczowej, Franc. Mościckickiego, Z. Krogulskiej i M. Danka o przyznanie zaopatrzeń i o unormowaniu zaopatrzeń dla służby nietatowej. — Al. 748. (ob. Kulparków) 5055

— 37. o wydzieleniu gminy Krywe ad Tworylne wraz z obszarem dworskim pow. Lisko, z okręgu Sądu powiat. w Baligrodzie a przydzieleniu do okręgu c. k. Sądu w Lutowiskach. — Al. 549. (ob. Krywe, Tworylne) 5056

— 38. o kreowaniu nowego Sądu powiat. w Uściu Zielonem Al. 750. (ob. Zielone Uście, Sądy) 5056

— 39. o odnowieniu królewskiego zamku na Wawelu (za czas od 1. lipca 1909 po koniec sierpnia 1910) — Al 751. (ob. Wawel) 5071

— 40. o kraj. sprzedaży soli. — Al. 752. (ob. Soli) . . 5071

— 41. o sprawach górniczych. — Al. 753. (ob. Górnicze) . 5071

— 42. o kraj. Zakładach naukowych rolniczych w Dublanach i o kraj. Stacyach doświadczalnych tamże i we Lwowie — Al. 754 (ob. Rolnicze Szkoły). . . 5071

— 43. o kraj. niższych szkołach rolniczych w Bereźnicy, Horodence, Jagielnicy, Kobiernicach, Miłocinie i Suchodole. — Al. 755. (ob. Rolnicze szkoły) 5071

— 44. o melioracyach. — Al. 756. (ob. Melioracye) . 5071—2

— 45. o czynnościach Patronatu Spółek oszczędności i pożyczek oraz innych Spółek rolniczych. — Al. 757. (ob. Patronat) 5072

— 46. o zamknięciu rachunków galic. funduszu propinacyjnego za r. 1909 tudzież o preliminarzu tegoż funduszu rezerwowego na czas od 1. stycznia do 30. kwietnia 1911 r. — Al. 765. (ob. Propinacyjny fundusz) . 5113

— 47. o kraj. wyższej szkole lasowej we Lwowie. — Al. 766. (ob. Lasowa) 5113

— 48. o operacyach agrarnych. — Al 767. (ob. Agrarne) 5113—14

— 49. o zamknięciu rachunków fundacyi hr. Stanisława Skarbka za r. 1908. — Al. 797. (ob. Skarbka) . . 5186

— 50. o petycyach nauczyceli i nauczycielek, tudzież wdów i sierót po nauczycielach, o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie względnie podwyższenie emerytury, pensyi wdowiej, dodatków pięcioletnich i t. p. Al. 798. (ob. Nauczyciele) 5186

— 51. o kraj. Szkole ogrodniczej w Tarnowie, Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach, Szkole ogrodniczej na Wulce kaptańskiej, i o popieraniu sadownictwa w kraju. — Al. 799. (ob. Ogrodnicze szkoły) 5186

Stronica

Wnioski:

— 52. o zaprowadzeniu ubezpieczenia bydła rogatego w kraju. — Al. 800. (ob. Bydła ubezpieczenie) 5186

— 53. o zezwoleniu Reprez. powiat. w Wadowicach na przyjęcie imieniem powiatu poręki do wysokości 300.000 koron za okręgowe Tow. Rolnicze w Wadowicach. — Al. 802. (ob. Wadowice) 5221

— 54. o nadaniu nowo zbudowanemu szpitalowi powiat. w Nowym Targu charakteru szpitala powszechnego i publicznego. — Al. 803. (ob. Nowy Targ) 5221

— 55. o regulacyi rzek kanałowych. — Al. 807. (ob. Regulacya) 5298

— 56. o wydzieleniu gmin Fatowce i Turka z okręgu sądu powiat. w Gwoździcu a przydzieleniu do okręgu Sądu powiat. w Kołomyi. — Al. 808. (ob. Fatowce i Turka) 5298

— 57. w sprawie rozszerzenia i adaptacyi szpit. powsz. w Przemyślanach. Al. 809. (ob. Przemyślany) 5305

— 58. z projektem ustawy wodociągowej dla m. Podgórza. — Al. 821. (ob. Podgórze) 5361

— 59. o nadaniu nowozbudowanemu szpitalowi powiat. w Horodence charakteru szpitala powszechnego i publicznego. — Al. 822. (ob. Horodenka) 5361

— 60. o subwencyi z funduszów krajowych na budowę teatru ruskiego we Lwowie. — Al. 829. (ob. Teatr) . . . 5421

— 61. o uzupełnieniu regulacyi Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem. — Al. 846. (ob. Regulacye) . . 5609

— 62. o ustawie wodociągowej dla m. Przemyśla. — Al. 847. — (ob. Przemyśl) 5609

— 63. o przyłączeniu obszaru dworskiego i gminy Płaszów do m. Krakowa. — Al. 860. (ob. Kraków) . . . 5632

— 64. o zezwoleniu Reprezent. powiat w Ropczycach na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki 400.000 K na budowę dróg. — Al. 861. (ob. Ropczyce) 5632

— 65. o utworzeniu z przysiółka Bełna ad Biecz samoistnej gminy administr. — Al. 862. (ob. Bełna) 5632

— 66. o wyłączeniu przysiółka Brzezina z gminy Bryńce i utworzeniu zeń samoistnej gminy administracyjnej. — Al. 863. (ob. Brzezina) 5674

Wodna ustawa: Wniosek p. Skarbka i tow. w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy wodnej — Al. 836 . 4265, 5468

Wodociągów budowa, (ob. Podgórze, Przemyśl, Wołoszczyzna).

Wojciecha św. im. bursa, (ob. Bursy).

Wojciechowska Bronisława, wd. po naucz., pet. o przyznanie pensyi wdowiej 5262

Wojciechowski Mikołaj, em. prof. szkoły rolniczej, pet. o podwyższenie emerytury 5070

Wojdyła Władysław: Interp. p. Krężla i tow. w sprawie niesłusznego nałożenia grzywny i ściągania podatków od Wł. Wojdyły w Chabówce 5305

Wojniłów gm., (ob. Szynkarskie opłaty).

Stronica

Wojskowa służba: Wniosek p. Szweda i tow. o rozszerzenie prawa uwolnienia popisowych od czynnej służby wojsk. — Al. 796 5144, 5185—6

Wojtowa—Biecz, droga, (ob. Drogi).

Wojtyna Anna, wd. po stróżu Wydz. kraj., pet. o dar z łaski . . . 5144

Wolanka, (ob. Borysław).

Wola rzeczycka gm.: Pet. mieszkańców gm. Wola rzeczycka i sąsiednich o przekopanie rzeki Bukowej z Łukawicą . . . 5701

(ob. Tarnobrzeg).

Wola rzędzińska gm.: Wniosek p. Witosa i tow. w sprawie otwarcia przystanku kolejowego w Woli rzędzińskiej dla ruchu osobowego i towarowego — Al. 523 . . . . 2318, 2502—3

— Sprawozd. Kom. kolej. Al. 873 5793

Woleńska Józefa, art. dramat., pet. o zapomogę 5219

Wólka grodzicka gm.: Pet. gminy przeciw rozdzielaniu powiatu Łańcuckiego na 2 powiaty 5629

Wólka małkowa gm., (ob. Łańcut).

Wólka niedźwiecka gm.: Pet. gminy przeciw rozdzieleniu powiatu Łańcuckiego na 2 powiaty 5700

Wólka ogryzkowa gm., (ob. Łańcut).

Wołodza gm.: Pet. Komitetu ratunkowego w Wołodzy o pomoc dla pogorzelców 5375

— Głos p. Lewickiego (z poparciem) . . . . . 5375—6

Wołodza gm., (ob. Trześniów).

Wołoszcza gm.: Wniosek (nagły) p. Sozańskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gm. Wołoszcza 5284

— Uzasadnienie nagłości i wniosku: przekazanie wniosku Komisyi budżet. . . . . 5284—5

— Załatw. Sprawozd. Kom. budżet. . . . . 5409—13

Wołoszczyzna gm.: Pet. mieszkańców gm. Wołoszczyzny o subw. na budowę wodociągów 5342

Woźniczna gm., (ob. Pleżna gm.).

Wrzawy gm., (ob. Tarnobrzeg).

Wspomnienia pośmiertne poświęcone uczczeniu zmarłych posłów, (ob. Sękowski St.).

Wulka kapitańska: Szkoła ogrodnicza, (ob. Ogrodnicze szkoły).

Wulka mazowiecka gm.: Pet. o kreowanie szkoły realnej lub gimnazyum realnego z językiem ruskim w Rawie ruskiej . 5735

Wulka mazowiecka gm. i obszar dworski, (ob. Zaborze).

Wybranówka gm.: Pet. o przeniesienie do III. kl. płac naucz. . . 5467

Wycieczki szkolne, (ob. Kraków).

Wychowania publicznego stan, (ob. Szkoły ludowe, Szkoły przemysłowe, Szkoły średnie).

Wydawnictwa: Zasiłki i petycye na nie: (ob.: Architekt, Bazylego św., Biblioteka dla młodzieży ruskiej, Bojan, Czaykowski T., Dziełek ludowych, Dzwinok, Gorzelnictwo, Gospodarskie Tow., Historyczne Tow., Hygieniczne Tow., Kaczkowskiego M. im. Tow., Kopernika im. Tow., Leśne Tow., Ludoznawcze Tow., Mały Światek, Mickiewicza A. im. Tow., Muzeum, Nassalski J., Nasza Szkoła, Nasze zdroje, Nauczycieli Szkół wyższych Tow., Nauczycieli religii mojż. Tow., Numizmatyczne Tow., Ochrona dzieci, Pedagogicne Tow., Praktyka szkolna, Proświta, Przegląd emigracyjny, Przegląd wetery-

Stronica

naryjny, Rocznik lekarski, Rodzina i Szkoła, Rolnicze Tow., Różycki L., Serkowski J. Dr, Sylwan, Szewczenki im. Tow., Szkoła, Szkoły ludowej Tow., Tanczakowski J., Uczytel, Uczytelska Hromada, Wysłouchowej M. im. Tow., Zorza ojczysta).

Wydział krajowy:

Członkowie i ich zastępcy wybrani:
a) z kuryi większych własności w d. 24. października 1908 r.:
Dr. Tadeusz Pilat, członkiem 1310
Zastępcą: Dr. Jan Hupka 1312

b) z kuryi miast: Izb handlowych i przemysł.:
wybrani w d. 24. października 1908:
Dr. Władysław Jahl, członkiem 1310
Zastępcą: Dr. Stanisław Jabłoński 1312

c) z kuryi mniejszych posiadłości:
wybrani w d. 24. października 1908:
Dr. Szymon Bernadzikowski, członkiem 1310
Zastępcą: Wiktor Skołyszewki 1312

d) z całego Sejmu:
wybrani w d. 24. października 1908:
Dr. Stanisław Dąmbski 1311
Jan Kiweluk 1311
Mieczysław Onyszkiewicz 1311
Odroczenie wyboru 3 zastępców członków z całego Sejmu . . 1312
Wybór 3 zastępców Członków Wydz. kraj. . . . . 1551—2

wybrani w d. 28. października 1908:
Stanisław Jędrzejowicz 1551
Józef Hanczakowski 1551
Oktaw Sala 1552

— Sprawozd. z czynności urzędowych Wydz. kraj za czas od 1. lipca 1909 r. do końca czerwca 1910 r. — Al. 1 . . . 5047

(Przydzielono częściami komisyom: budżetowej, drogowej, gminnej, gospodarstwa kraj., kolejowej, prawniczej, przemysłowej, sanitarnej i szkolnej) 5047

— Sprawozd Kom. prawniczej o sprawozd. Wydz. kraj. z czynności Depart. VI. — Al. 855 . . . . . 5616—17

— Sprawozd. Kom. drogowej o sprawozd. Wydz. kraj. z czynności Depart. IV. (w sprawach drogowych) — Al. 870 . . 5787

— W rozprawie ogólnej głos p. Stapińskiego . . . 5787—8
— Uchwalenie wniosków Kom. 5788
— Inne Sprawozdania Wydz kraj.: (ob.: Wnioski Wydz. kraj.)
— (ob. Budżet, Etat).
— (ob. Szpitale).
— (ob. Interpelacye).

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego:

— 1. o stanie fundacyi Stan. hr. Skarbka za czas od r. 1907 do połowy r. 1909 5076
— 2. o kraj. kursie praktycznym dozorców drenarskich . . . 5460
— 3. o postępie budowy zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie 5483
— 4. o przenoszeniu gmin do wyższej klasy płac nauczycielskich 5499

Stronica

Wydział krajowy:

— 5. o powiększeniu etatu technicznego służby drogowej Wydz. krajowego 5502
— 6. o Banku krajowym z dnia 9. lipca 1909 i z dnia 12. lipca 1910 r. 5612
— 7. o utworzeniu kraj. Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu 5613
— 8. o kraj. funduszach pożyczkowych na budowę koszar . . 5616
— 9. z czynności Depart. VI. Wydz. kraj. za czas od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910 . . . . . 5616—17
— 10. o galic. Kasie Oszczędności we Lwowie 5786
— 11. o czynnościach Depart. IV. Wydz. kraj. w sprawach drogowych za czas od 1. kwietnia 1908 do 30. czerwca 1910 . 5788
— 12. o kraj. szkołach ogrodniczych i sadowniczych tudzież o popieraniu sadownictwa 5789
— 13. o poborze kraj. opłat szynkarskich i opłaty od piwa . . 5792
— Petycye i wnioski w sprawach personalu Wydziału krajowego, urzędników, pensyonistów, wdów i sierót po urzędnikach i funkcyonaryuszach: (ob.: Baranowska A., Barycka M., Bieńkowska W., Bilińska Br., Bobrowska W, Bubesowa M., Buynowska A., Chermiński M., Dąbrowski E., Dziubińska W., Emeryci, Festenburgowa, Gering J., Goldentalowa W., Görgöl A., Grabowski P. Hanczakowski M., Horoszkiewiczówna Z., Jabłonowska St., Jakubik Fr., Kalicka J., Kisselkówna W., Kraczyłowa J., Krasuska K., Kratochwilowa Fr., Kwiatkowski Z., Marcinkiewiczowa St., Nadobnik Dr., Niedzielski A., Niewiadomska S., Olszewska J., Orłowicz K., Paszkowska K., Perejmibida H., Pielecki K., Piotrowski Wł., Pogorzelska K., Roy Van, Rudzka M., Rzeczycka, Sałamaczyńska R., Sobek A., Sternalowa A., Strnad R., Topolnicka J., Wilczyńska O., Wojtynowa A., Zajączkowska M., Zakrzewska M., Załucka A., Zielińska Z., Żórawski W.).

Wygnanka, stacya, (ob. Czortków).
Wygoda Feliks, em. naucz., pet. o policzenie lat służby . . . 2992
— Załatw. z Al. 830 . . . . . 5421—5
Wyhor, rzeka, (ob. Wiar)
Wykładów uniwersyteckich powszechnych Zarząd we Lwowie, pet. o subw. 5109
Wykłady ruskie, wydawnictwo, (ob. Tanczakowski J.).
Wykwa gm. (ob. Sieniawa).
Wypłaty w gotówce: Wniosek (nagły) pp. Kozłowskiego, Milewskiego Pinińskiego i tow., w sprawie nieprzedsiębrania kroków zmierzających do wypłat w gotówce 5522
Wyrwa, rzeka, (ob. Regulacya).
Wysłouchowej Maryi im. Komitet pracy oświatowej, (ob. Zorza Ojczysta)
Wystawa awiatyczna, (ob. Awiatyczna).
Wystawa im. Władysława Jagiełły, (ob. Kraków).
Wystawa nieustająca budowlanego przemysłu, (ob. Techniczne Tow).
Wystawa rolniczo-przemysłowa, (ob. Brzeżany).
Wystawa współczesnej sztuki kościelnej, (ob. Przyjaciół sztuk pięknych Tow.).

Zabaw ruchowych Tow. we Lwowie, pet. o subw. 5177
Zaborze gm.: Sprawozd. Wydz. kraj. o wydzieleniu gmin i obszarów dworskich: Zaborze, Wulka Mazowiecka z okręgu Sądu powiat. w Uhnowie a wcieleniu ich do okręgu Sądu powiat w Rawie Ruskiej — Al. 511 . . . 2392

Stronica

— Sprawozd. kom. prawn. — Al. 773 . . . . . 5128—9
Zabokrzycka Wanda, uczennica Akad. malar. w Monachium, pet. o zasiłek 5144
Zabołotny Mikołaj, pet. o przyjęcie kosztów leczenia naucz. Michała Zabołotnego na fundusz szkolny 5142

Zabudowanie potoków górskich:

— Wniosek p. Kędziora i tow. w sprawie powiększenia personalu leśno-technicznego dla zabudowań potoków górskich Al. 828 . . . . . 5305, 5403—404

— (ob. Lenina, potok).
Zabytki archeologiczne (ob. Archeologiczne).
Zacharko Joahim i tow. pogorzelcy w Wiśniowczyku, pet. o zapomogę z powodu pożaru 6042

Zacharków Julia i tow. gospodarze w Wiśniowczyku, pet. o pomoc z powodu pożaru 5562

Zachoronka ruska, Tow. (ob. Ochronki).
Zagajenie sekcyi sejmowej 5039
— Przemówienie Marszałka krajowego . . . . 5039—5042
— Przemówienie JE. c. k. Namiestnika . . . . 5042—5045
— Przemówienie Marszałka poświęcone pamięci zmarłych posłów 5045
Zagórskiej M. im. ochronka, (ob. Ochronki).
Zagórze gm.: Interp. p. Makucha i tow. do Rządu w sprawie zwłoki w budowie szkoły w Zagórzu 5736

Zagórzyn gm. (ob. Koleje).
Zajączkowska Marya, wd. po pisarzu Wydz. kraj., pet. o zapomogę . . 5146
Zakaźnych chorych Zakład, (ob. Szpital powsz. kraj. we Lwowie).
Zakliczyn gm.: Pet. grona naucz. w Zakliczynie o przeniesienie do II. klasy płac nauczycielskich . . . 5219

Zakopane gm.: Sprawozd. Wydz. kraj. o utworzeniu Sądu powiatowiatowego w Zakopanem — Al. 641 3846
— Sprawozd. Kom. prawn. — Al. 783 5133
— Pet. Grona naucz. w Zakopanem o przeniesienie do II. klasy płac naucz. 5109
— Pet. Zwierzch. gm. w Zakopanem o uwolnienie od dodatków kraj. i powiat. na cele asanacyi uzdrojowiska . . . 5563
— (ob. Majerczyk J., Pomoc bratnia, Schronienie, Tatrzańskie pogotowie ratunkowe).

Zakrzew gm., (ob Tarnobrzeg).
Zakszewska Marcyanna, wd. po sekret. Wydz. kraj., pet. o dar z łaski . 5175
Zalesie gm. (ob. Janów).
Zalesie gm. (pow. nowotarski), (ob. Koleje).
Zaleszczyki gm.: Pet. Wydz. powiat. w Zaleszczykach w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu propinacyi 5175
— Pet. prywat. Seminaryum żeńsk. w Zaleszczykach o subw. 5420
— Pet. Wydz. pow. w Zaleszczykach w sprawie budowy dróg wodnych 5798
— (ob. Bursy, Czarniowski i Spka, Internaty, Ochronki, Sadowniczy zakład).

Zaliczki na płace nauczycieli, (ob. Nauczyciele).
Załuska Anna, wd. po słudze Wydz. kraj., pet. o dar z łaski . . 5106
Załuże gm.: Pet. gminy w sprawie gminnych sądów polubownych 5341

Stronica

Załużny Cyryl, naucz., pet. o policzenie lat służby 5215
Zamarstynów gm.: Pet. Zwierzchn. gm. o subwencyę na budowę szkoły 5065
— Pet. szynkarzy z Zamarstynowa w sprawie noweli do ustawy z 12. grudnia 1905 Dz. u. kr. Nr. 11. z r. 1906 5735
— Interp. p. Lewickiego i tow. do Wydz. kraj. w sprawie odrzucenia przez Wydz. kraj. rekursu gm. Zamarstynów w sprawie odstąpienia przez gm. Zamarstynów placu pod budowę cerkwi 5059
— Pet. Zwierzchn. gm. Zamarstynów w sprawie oddania bezpłatnie gruntu ze starego koryta Pełtwi gminie . . 5218
— Interp. p. Merunowicza i tow. do Wydz. kraj. w sprawie przecięcia gm. Zamarstynó w linią akcyzową na 2 części . 5998
— Interp. tegoż posła w tej samej sprawie do Rządu . . 5998
Zamknięcie rachunków, (ob. Budżet, Propinacyjny fundusz, Skarbka fundacya).
Zamknięcie szynków, (ob. Szynki).
Zamknięcie targów, (ob. Targi).
Zapytania posłów do Marszałka:
— p. Lewickiego w sprawie drukowania przemówień wygłoszonych po rusku w sprawozdaniach stenograficznych z obrad Sejmu czcionkami ruskiemi a nie wyłącznie łacińskiemi . . 5183—5
— Odpowiedź Marszałka 5185
— p. Lewickiego, czy Marszałek nie uważa za swój obowiązek przerwać prowadzenie obrad z powodu demonstracyi przeciw obradom nad budżetem . . . . . 5845—6
— Odpowiedź Marszałka . . . . . 5846—7
— p. Skwarki w sprawie zarzutów wniesionych przeciw protokołowi 106 posiedzenia a nieodczytanych 5895
— Odpowiedź Marszałka 5895
— p. Skwarki w sprawie niestósowania regulaminu na posiedzeniach, niedokładności protokołów i sprawozdań stenograficznych 5914—25
— Odpowiedź Marszałka 5925
Zarazy bydła i świń: Wniosek (nagły) pp. Witosa, Bojki i tow. w sprawie zapomogi dla gmin zarazą dotkniętych 5798
Zarazy bydła i świń:
— (ob. Weterynaryjno-policyjne zarządzenia.)
— (ob. Świnie.)
— (ob. Pryszczyca, Racicowo-pyskowa zaraza.)
— (ob. Mościska, Żółkiew.)
— (ob. Podatków ściąganie.)
— (ob. Szabas E.)
— (ob. Targi i Jarmarki.)
Zarzecze gm.: (ob. Starunia gm.)
— (ob. Koleje.)
Zarzycki Wiesław, ucz., Ak. sztuk pięknych, pet. o zasiłek na kształcenie się w malarstwie 5065
Zasadki przedmieście, (ob. Stara Sól.)
Zaszków gm.: (ob. Gródek Jagielloński.)
Zator gm.: Pet w sprawie budowy kanałów wodnych . . . 5522
Zawada gm.: (ob. Koleje.)
Z wałów gm.: Wniosek (nagły) p. Sodomory, i tow. w sprawie utworzenia przy szkole lud. w Zawałowie czwartej klasy . . 3941, 4095
— Sprawozd. Kom. szkolnej (pisane) 5426

Stronica

— W rozprawie głosy pp. Sodomory, Makucha, Tymot. Starucha, Winniczuka, Lewickiego i sprawozdawcy Stanisława Henryka Badeniego . . . . . 5426—38

Zawoja-Skawica-Biała, droga, (ob. Myślenice.)

Zbadyń gm.: Petycya gmin: Zbadyńi Kuttenberg o wyłączenie z okręgu jaworowskiego, a przyłączenie do Gródka . 5218

Zbaraż gm.: Pet. grona naucz. w Zbarażu o przeniesienie do wyższej klasy płac nauczycielskich 5631

Zboiska gm: Pet. gminy w sprawie gminnych Sądów polubownych 5420

Zborowice gm., Pet. gm. w sprawie gminnych Sądów polubownych 5302

Zboża (dla) skład publiczny, (ob. Skład.)

Zdroje nasze, czasopismo, (ob. Nasze Zdroje.)

Zdrojowiska: Petycye Zdrojowisk o ulgi w dodatkach do podatków, (ob. Delatyn, Jaremcze, Mikuliczyn, Swoszowice, Szczawnica, Truskawiec, Zakopane.)

Zebrzydowice gm.: Pet. Wizytatorki Zgrom. SS. Miłosierdzia o subw. na budowę lecznicy w Zebrzydowicach . . . 5109

— Pet. Wydz. pow. w Wadowicach z przedstawieniem prośby OO. Bonifratrów w Zebrzydowicach o subw. na odnowienie kościoła 5261

Zgłobiszowa Józefa Marya, wd. po naucz., pet. o pensyę 5299

Zielińska Józefa ze Szrederów, naucz., pet. o zwrot 300 K. wyłożonych na utrzymanie niedołężnej sieroty po naucz. . . 5139

Zielińska Zofia, wd. po urz. Wydz. kraj., pet. o darz łaski . . . 5106

Zielona-Szydłowce gm.: (ob. Szydłowce.)

Ziembowa Honorata, wd. po naucz., pet. o darz łaski 5262

Zimer Amalia, naucz., pet. o policzenie lat służby 5105

Zjazdu V. techników polskich, komitet, pet. w sprawie budowy dróg wodnych i innych postulatów 5341

Zjednoczenie, Tow. akad., we Lwowie, pet. o subw. 5216

Zjednoczenie polskich studentek wszechnicy lwowskiej, Tow. (ob. Orzeszkowej E. im. Tow.)

Złoczów gm.: Pet. Zarządu Synagogi w Złoczowie o subw. na odrestaurowanie synagogi 5143

— Pet. gmin i obszarów dworskich pow. złoczowskiego o dokończenie gościńca z Krasnego do Kutkorza . . 5299

— (ob. Bursy, Proświta.)

Złożenie mandatu do Komisyi 5056, 5064, 5105, 5973

Zniżka kolejowa: Wniosek p. Skarbka i tow. w sprawie przyznania zniżki kolejowej 50% jazdy III kl. dla ubogich chorych i ich konwejentów — Al. 788 . . . . 5111, 5153

Zoria, Tow. ruskich rzemieślników i przemysłowców we Lwowie, pet. o subw. 5066

Zorza ojczysta, czasopismo, pet. Komit. pracy oświatowej im. Maryi Wysłouchowej o subw. na wydawnictwo „Zorzy ojczystej“ 5666

Związek centralny mleczarski, (ob. Mleczarski).

Związek chórów i teatrów włościańskich, (ob. Chórów.)

Związek niewiast katolickich w Krakowie, Sekcya ochrony dzieci pet. o subw. 5066

Stronica

Związek katol. niewiast polskich we Lwowie, pet. o subw. dla opieki nad młodemi kobietami 5109

— tegoż pet. o subw. na prowadzenie taniej kuchni studenckiej 5176

Związek lekarzy okręgowych, (ob. Lekarzy.)

Związek okręgowy Tow. Szkoły ludowej we Lwowie, pet. o subw. na bursę gimnazyalną 5107

— tegoż pet. o subw. na bursę dla uczniów szkoły przemysłowej i handlowej 5107

Związek polskich Tow. Sokolich, pet. o podwyższenie subw. . . . 5260

— tenże o podwyższenie ryczałtu na subwencyonowanie polskich i ruskich Towarzystw Sokolich 5260

Związek rodzicielski we Lwowie, pet. o subw. 5215

Związek stowarzyszeń przemysłowych we Lwowie, pet. w sprawie budowy dróg wodnych 5798

Związek studentów architektury, (ob. Architektury.)

Związek turystyczny kraj., (ob. Turystyczny Związek.)

Związki katolicko-społeczne: Petycye 160 Związków katolicko-społecznych w sprawie zamykania szynków w niedziele i święta 5143

Zyty św. Stow.: (ob. Stanisławów.)

Żabie gm.: (ob. Bystrzec.)

Żabno gm.: (ob. Tarnobrzeg).

Żabokruki gm.: Interp. p. Makucha i tow. do Rządu w sprawie przeprowadzenia wyborów gminnych w Żabokrukach 5144

Żaki Józef, em. naucz., o policzenie lat służby 5139

— Załatw. z Al. 830 . . . . . 5421—5

Żandarmerya: Interpelacye w sprawie postępowania Żandarmeryi, (ob. Antoniów, Kniaże, Konik L., Krukienice, Stróże.)

Żegiestów gm.: Pet. o wybudowanie kosztem funduszu kraj. drogi do miejsca kąpielowego Żegiestów z gminy Żegiestów wieś 5701

Żegluga na Dniestrze: Interp. p. Tadeusza Cieńskiego i tow. do Rządu w sprawie usunięcia przeszkód w przeprawach promem na Dniestrze z powodu żeglugi parowej . 5022

Żeńskich gimnazyów zakładanie, (ob. Równouprawnienia Tow.).

Żeńszczyn ruskich Tow., (ob. Bursy).

— (ob. Stryj).

Żinocza Hromada, (ob. Hromada).

Żinoczyj Trud, (ob. Trud).

Żółkiew gm.: Interp. p. Korola i tow. do Rządu w sprawie powiększenia służby weterynaryjnej w pow. żółkiewskim z powodu zaraz wśród świń 5183

— Pet. oddz. Tow. gospodarskiego w Żółkwi o budowę lub ukrajowienie kilku dróg w pow. żółkiewskim 5065

— Pet. Wydz. pow. w Żółkwi w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem propinacyi . . 5215

— Tow. Dobroczynności św. Salomei w Żółkwi, pet. o subw. 5216

— Pet. Wydz. pow. w Żółkwi w sprawie budowy kanałów spławnych 5946

Stronica

— (ob. Bazylego św. wydawnictwo).
— (ob. Bursy).
Żołynia gm.: Pet. Grona naucz. w Żołyni o przeniesienie do III. klasy płac 5259

Żuklin gm.. (ob. Łańcut).
Żurawno-Monasterzyska, droga, (ob. Rohatyn).
Żórawski Wiktor, em. adj. Wydz. kraj., pet. o przyznanie do emerytury dodatku aktywalnego 5216

Żydaczów gm.: (ob. Kongregacya, Kurs).
Żydatycze gm.: Pet. Zwierzchn. gm. o wynagrodzenie za potok i wybudowanie studzien z powodu melioracyi w Dublanach 5065

— Druga pet. w tej samej sprawie 6043
Zydowska ludność: Wniosek czł. Sejmu: Thuliego i tow. w sprawie ankiety tyczącej się położenia ludności żydowskiej i chrześcijańskiej. — Al. 787. . . . . 5111, 5151—53

— Głos p. Landaua (w sprawie formalnej) 5153
Żydowska młodzież, (ob. Izraelicka, Opieka).
Żywiec gm.: Wydz. pow. w Żywcu pet. w sprawie opłaty mytniczej od pojazdów automobilowych 5143

— Głos p. Szweda (z poparciem) 5143
— Pet. Wydz. pow. w Żywcu w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacyi 5175

— Pet. Wydz. powiat. w Żywcu w sprawie budowy kanałów spławnych 5520

— Wniosek p. Szweda i tow. w sprawie ukrajowienia drogi z Żywca do Węgier 5522

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

85. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 22. września 1910.

TREŚĆ.

Zagajenie posiedzenia i mowa Marszałka krajowego.

Mowa p. Namiestnika.

Nekrolog śp. p. Stefana Sękowskiego.

Oświadczenie p. Lewickiego imieniem posłów klubu rusko-ukraińskiego.

Urlopy posłów.

Oświadczenie Marszałka krajowego w sprawie niezałatwionych z poprzednich posiedzeń pozostałych sprawozdań komisyjnych i nie przyszłych do pierwszego czytania wniosków poselskich.

Oświadczenie p. Stapińskiego imieniem posłów klubu polskiego stronnictwa ludowego.

Oświadczenie Marszałka krajowego w sprawie porządku dziennego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności urzędowych za czas od 1. lipca 1909 do końca czerwca 1910.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uzupełnienia postanowień regulaminu sejmowego. Głosy pp. Makucha i sprawozdawcy. Odesłanie tego sprawozdania do kom. administracyjnej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany etatu urzędników krajowego biura kolejowego. Głosy pp. Petruszewicza i sprawozdawcy. Odesłanie tego sprawozdania do kom. budżetowej do załatwienia w porozumieniu z komisyą kolejową.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przekazanych przez Wysoki Sejm petycyi.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany § 23. ustawy o Reprezentacyi powiatowej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanych obszarów dworskich w Jajkowcach i Lubszy samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Antoniówka.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z gminy Laszki murowane dwóch samoistnych gmin adminstracyjnych pod nazwą »Laszki murowane miasteczko« i »Laszki murowane wieś«.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z przysiółka Siółko ad Borzyków tudzież z części obszaru

dworskiego w Borzykowie samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Siółko.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka Seńkowice ze związku gminy Hołe rawskie i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego za rok szkolny 1908/9. Głosy pp. Skwarki, Marszałka krajowego, ponownie Skwarki, powtórnie Marszałka krajowego i Makucha. Odesłanie tego sprawozdania do komisyi szkolnej i przemysłowej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przenoszenia gmin do wyższej klasy płac nauczycielskich. Głosy pp. Wasunga i Makucha. Odesłanie tego sprawozdania do komisyi szkolnej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie zaliczek na płace nauczycieli szkół ludowych. Głosy pp. Wasunga i sprawozdawcy. Odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej do załatwienia w porozumieniu z komisyą szkolną.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budżecie krajowym na rok 1911.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zaknięcia rachunków funduszu krajowego za rok 1909.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o poborze krajowych opłat szynkarskich i zwiększonej opłaty od piwa, od dnia 1. stycznia 1911.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia krajowego Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o ankiecie w sprawie węglowej (zwołanej w wykonaniu polecenia Sejmu krajowego z dnia 19 października 1908).

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie za rok 1909—1910.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wykształcenia kobiet w zakresie gospodarstwa wiejskiego i domowego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w r. 1909.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia mleczarstwa.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zarządzie krajowym Składem publicznym, połączonym ze Składem wolnym w Krakowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowym kursie praktycznym dozorców drenarskich.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany i uzupełnienia ustawy komasacyjnej i działowo-regulacyjnej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia etatu techniczej służby drogowej Wydziału krajowego. Głosy pp. Petruszewicza i sprawozdawcy. Odesłanie tego sprawozdania do Komisyi budżetowej do załatwienia w porozumieniu z komisyą drogową.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ukrajowienia dróg

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności w zakresie publicznego pośrednictwa pracy za II. półrocze r. 1909 i I. półrocze roku 1910.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o objęciu na własność kraju szpitala św. Zofii we Lwowie i kosztorysie robót inwestycyjnych w budynkach tegoż szpitala tudzież o powiększeniu etatu posad lekarskich w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie łącznie że szpitalem św. Zofii. Głosy pp. Kurowca i sprawozdawcy. Odesłanie powyższego sprawozdania do Komisyi budżetowej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budowie krajowego zakładu dla chorych zakaźnych przy szpitalu lwowskim. Głosy pp. Kurowca i sprawozdawcy. Odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej do załatwienia w porozumieniu z komisyą sanitarną.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie pomnożenia liczby okręgów sanitarnych w r. 1911. Głosy pp. Kurowca i sprawozdawcy. Odesłanie tego sprawozdania do komisyi sanitarnej.

Pierwsze czyta'e zprawozdania Wydziału krajowego o postępie budowy zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zaprowadzeniu w krajowym zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie oświetlenia elektrycznego i własnego wodociągu.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycyach Maryi Janikowskiej, Anny Sarneckiej, Franciszki Kubrakiewiczowej, Anny Sarneckiej, Franciszka Mościckiego. Zofii Krogulskiej i Maryi Pauk o przyznanie zaopatrzeń i o projekcie unormowania zaopatrzeń dla służby nieetatowej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gminy Krywe ad Tworylne, wraz z obszarem dworskim powiatu liskiego, z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Baligrodzie a przydzielenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Lutowiskach.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie kreowania nowego Sądu powiatowego w Uściu zielonem

Zawiadomienie Marszałka krajowego o rezygnacyi p. Battaglii z członka komisyi dla reformy wyborczej

Pismo c. k. Sądu powiatowego we Lwowie z dnia 14 czerwca 1910 L. cz. VI/12/10 w sprawie zezwolenia na karno sądowe ściganie pp. A. i T. Starucha z powodu przekroczenia z §. 411 u. k.

Pisma c. k. Sądow powiatowych w Kałuszu i we Lwowie z dnia 4. kwietnia i 18. maja 1910, w których te sądy cofają prośby o zezwolenie na karno-sądowe ściganie p. Kurowca.

Wniosek nagły p. Juliana Brunickiego i tow. o zapomogę dla pogorzelców gm. Juseptycz i Czernicy w pow. Żydaczowskim.

Wniosek nagły p. Merunowicza i tow. o zasiłek dla pogorzelców gm. Biłki szlacheckiej.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Bisa i tow. w sprawie nieprawnego objęcia urzędu prezesa Rady powiat. w Nisku przez p. Jędrzejowicza.

Interpelacya do c. k. Rządu p ks. Stojałowskiego i tow. w sprawie regulacyi Małej Wisły w powiecie bialskim.

Wniosek nagły p. Dumki i tow. o pomoc dla pogorzelców Bilku gmin.

Wniosek nagły p. Makucha i tow. o pomoc dla pogorzelców gminy Tłumacza.

Wniosek nagły p. Senyka i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gminy Juseptycze pow. żydaczowskiego.

Wniosek nagły p Lewickiego i tow. w sprawie uregulowania gruntowo-czynszowych stosunków mieszkańców przedmieścia Starej Soli na Zasadkach.

Wniosek nagły p. Starucha i tow. o pomoc dla pogorzelców w Słobodzie złotej.

Wniosek nagły p. K. Lewickiego i tow. w sprawie sejmowej reformy wyborczej

Wniosek nagły p. Peruszewicza i tow. w sprawie pomocy dla pogorzelców gminy Juseptycze.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Lewickiego i tow. w sprawie melioracyi pastwiska w Tejsarowie i Dzierżowie powiatu żydaczowskiego.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Sandulaka i tow. w sprawie przeciw ustawowego postępowania c. k. powiatowego weterynarza w Kossowie.

Interpelacya do Wydziału kraj p. Lewickiego i tow. w sprawie nieprawnego odrzucenia przez Wydział krajowy rekursu Rusinów gminy Zamarstynowa w sprawie odstąpienia przez gminę Zamarstynów placu pod budowę gr. kat. cerkwi.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11. minut 25. przed południem).

Przewodniczący: J E. **Marszałek** krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k Rządu: JE. p. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i c. k. Radca Dworu Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: pp. Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wasung**, Zacharyasz **Skwarko**.

Marszałek. Najwyższym patentem z 11. września br. został zwołany Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na dzień 22. września b. r.

Ponieważ jest dostateczny komplet, przeto witając Panów jak najserdeczniej otwieram zarazem posiedzenie.

Wysoki Sejmie!

W chwili, w której rozpoczynamy tegoroczne obrady, myśli nasze zwrócone są nie tylko do spraw, które mają być przedmiotem tych obrad, ale może bardziej jeszcze do ogólnych warunków, wśród których pracować mamy; stąd gorące pragnienie, by te warunki przy ogólnej dobrej woli złożyły się tak, by praca nasza krajowi istotną korzyść przynieść mogła.

Większość polska tego Sejmu zechce niewątpliwie snuć dalej piękne myśli, które stanowiły tło wspaniałego naszego tegorocznego święta narodowego, unikając w imię dobra publicznego sporów partyjnych i osobistych, które zatruwają życie publiczne a zniechęcając i podkopując jednostki, osłabiają i zmniejszają sumę sił, jakiemi dla dobra kraju rozporządzać możemy.

(*Brawa i oklaski.*)

Z boleścią stwierdzić trzeba, że stosunki między obydwoma narodami od ostatniej sesyi nie tylko nie zmieniły się na lepsze, lecz raczej się zaostrzyły. Z tego miejsca nie padnie z pewnością żadne słowo, któreby smutne, wzajemne stosunki pogorszyć tylko mogło; nie mogę jednak nie dać wyrazu jednej myśli. Wśród większości polskiej tego kraju i Sejmu mogą być i są różnice zapatrywań co do sposobu i warunków, wśród których zaspokojenie potrzeb kulturalnych narodu ruskiego nastąpić może i powinno. Różnice te jednak trwają tylko tak długo, dokąd stoimy wobec lojalnie i kulturalnie stawianych żądań i życzeń.

(*Brawo*)

Wobec gwałtów i terroru jesteśmy i pozostaniemy zawsze zgodni wszyscy bez żadnego wyjątku, nie tylko w potępieniu tych środków ale w poczuciu konieczności obronnego i odpornego stanowiska.

(*Brawa i oklaski*)

Maju odnak nadiju, szczo w uz anju newłastywostej tych sredstw i w ich osudżeniu jawno i hołosno złuczat' sia predstawnyki oboch narodiw. szczo z pewnostiju ułekszyt i pryskoryt lipszu buducznist.

(*Brawa*)

Osobysto ostanu zawsihdy wirnym tij hadci, kotrij tilko raziw dawaw jawże wyraz, szczo widnosyny teperiszni osłablajut oba narody a szkodu prynosiat z kożdym dnem bilszu ciłomu krajewy. Na tim perekonaniu opyraty budu i dalsze dijalnist w żytiu publycznim a ne choczu i ne możu pokynuty nadiju, szczo stan teperisznyj jest łysze stanom perechodowym a ne trewałoju pidstawoju wzajemnych widnosyn.

(P. **Makuch**. Se wid Was załeżyt.)

Budżet na rok 1911 nie zawiera żadnych niespodzianek, lecz jest wyrazem smutnej choć przewidzianej i zapowiadanej rzeczywistości. Wydatki wynoszą 63 miliony, w tem przeszło 25 milionów wydatki oświatowe. Nowy dochód z opłat szynkarskich i podwyższonego podatku od piwa, preliminowany netto na 11 milionów. Wzrost wydatków w porównaniu z rokiem zeszłym wynosi okrągło $2^1/_2$ miliona jest więc mniejszy o milion niż to Wydział krajowy w roku zeszłym przewidywał. Pomimo tego pozostaje niepokryty niedobór 5-cio milionowy, który Wydział krajowy proponuje pokryć przez podwyższenie dodatków o 10 halerzy i przez przeniesienie na rok 1911 półtora miliona niezużytej pożyczki z roku 1909.

Gdyby projektowane podwyższenie podatku od wódki weszło w życie, choćby od 1 września 1911, byłoby podwyższenie dodatków zbędne. Gdy jednak niema żadnej pewności, iż kraj tem nowem źródłem dochodu już w roku przyszłym rozporządzać będzie, Wydział krajowy po długiem wahaniu był zmuszony przedłożyć wniosek podwyższenia dodatków do podatków, pomimo iż już dotychczasowe dodatki stały się dla opodatkowanych wielkim ciężarem.

Nieprzesądzając uchwały Wysokiej Izby, nie mógł Wydział krajowy przedkładać wniosku pokrycia normalnego niedoboru pożyczką emisyjną, gdyż uważa ten środek za niezgodny z prawidłową gospodarką finansową i za zgubny dla przyszłości finansowej kraju.

(*Bardzo słusznie*)

Mając przed oczyma całość budżetu na rok 1911 trudno pominąć uwagę, że jeżeli dotąd dodatki do podatków stanowiły przeważną część dochodów funduszu krajowego, to w budżecie na rok 1911 dochód z dodatków już nawet o 10 halerzy podwyższonych, przynosi 22 miliony okrągło a dochód z opłat konsumcyjnych 21. milionów.

Zwracam uwagę Wysokiej Izby na sprawozdanie Wydziału kraj. w przedmiocie utworzenia krajowego Patronatu rękodzieł i przemysłu i polecam gorąco życzliwości Wys. Izby wnioski w tem sprawozdaniu zawarte.

(*Brawo.*)

Nie mogę w tej chwili wchodzić w szczegóły wniosku Wydziału krajowego powiem tylko, że proponowane przez Wydział krajowy środki dla podniesienia rękodzieł i drobnego przemysłu, mają na celu przedewszystkiem stworzenie stałej moralnej opieki i materyalnej pomocy dla tego działu produkcyi krajowej; środki do tego wiodące z natury rzeczy zmieniać, rozszerzać i rozwijać się muszą, ale już samo ujęcie spraw rękodzieł i drobnego przemysłu dotyczących, w jedną odrębną całość, będzie z jednej strony dowodem gorącej chęci Wysokiego Sejmu przyczynienia się do rozwoju i podniesienia rękodzieł i uznania znaczenia tego czynnika w naszem życiu społecznem, a z drugiej strony gwarancyą, że akcya dziś poczęta, a corocznie przez Wysoki Sejm kontrolowana, będzie ciągłą, trwałą i skuteczną.

(*Brawa i oklaski.*)

W sprawozdaniu z czynności Departamentu II. znajdzie Wys. Sejm szczegółowe sprawozdanie o założeniu na podstawie uchwał Wysokiego Sejmu Banku przemysłowego, który wczoraj działalność swoją rozpoczął.

Sądzę, że rezultatów działania Banku przemysłowego należy oczekiwać z uwzględnieniem faktycznych stosunków w kraju, z cierpliwością i bez przesadnych nadziei, a zarazem ściśle czuwać nad tem, by służył jedynie i wyłącznie tym celom, które były uzasadnieniem ofiarności kraju. Sądzę również, że większość bezwzględna jaką kraj za pośrednictwem Wydziału krajowego w tym Banku rozporządza, udział, a tem samem wpływ kapitałów krajowych, skład Rady nadzorczej i Dyrekcyi pozwalają liczyć na to, że interes i dobro kraju będzie zawsze myślą przewodnią w działaniu tej instytucyi, przy równoczesnem strzeżeniu bezpieczeństwa funduszu krajowego, Bankowi powierzonego.

(*Brawo.*)

Podczas obecnej sesyi toczyć się będą prawdopodobnie dalsze obrady komisyjne nad sprawą reformy wyborczej, o której już dwukrotnie z tego miejsca mówiłem. Dziś do tego, co już dwukrotnie z tego miejsca o tej sprawie mówiłem, dodać chcę tylko jedną uwagę.

Reforma wyborcza nie jest sama dla siebie celem, lecz środkiem do celu, a tem samem ma tylko o tyle wartość i znaczenie, o ile cel, któremu ma służyć, osiągnięty być może. Celem jest tu udział w reprezentacyi kraju przedstawicieli najszerszych warstw ludności, rozwój i postęp obecnego stanu rzeczy, ale bez przewrotu i bez zerwania łączności z przeszłością.

(*Brawo*)

Tylko taka reforma wyborcza, która ten cel mieć będzie na oku, da krajowi w przyszłości spokój, siłę, powagę, będzie trwałą i stałą. Dlatego zdaje mi się, że przedewszystkiem musimy mieć na oku spełnienie tego celu, a nie jakiś krótki termin kalendarzowy, który łatwo postawić i oczekiwanie budzić, lecz trudniej dotrzymać.

(*Brawa i oklaski.*)

Wśród kwestyi ekonomicznych, które zajmą uwagę Wysokiej Izby, znajdzie się niewątpliwie sprawa zupełnie uprawnionego dążenia kraju do uzyskania dróg wodnych. Jakiekolwiekby miało być ostateczne rozwiązanie sprawy dróg wodnych w przyszłości, nie wątpię, że kwestya ta będzie traktowana w tym Sejmie wyłącznie ze stanowiska ekonomicznych i politycznych interesów kraju, o które wszyscy równo dbać musimy, a nie stanie się ani na chwilę platformą, którąby służyła do walki stronnictw i a nie do ułatwienia działania i wzmocnienia stanowiska naszej reprezentacyi w Wiedniu.

(*Brawa i oklaski.*)

Jeśli corocznie, rozpoczynając obrady nasze, myśl naszą zwracamy ku osobie najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla,

(*Posłowie powstają*)

to dziś czynimy to tem goręcej, że w tym roku właśnie obchodził On wśród objawów miłości i wdzięczności swych ludów 80 letnią rocznicę urodzin w czerstwem zdrowiu i w pełni sił.

Dajmy więc wszyscy zgodnie gorącem sercem wyraz uczuciom wdzięczności, przywiązania i wierności dla osoby Najjaśniejszego Pana i wznieśmy okrzyk: Najmiłościwszy Cesarz i Król nasz Franciszek Józef I. niech żyje!

(*Posłowie powtarzają trzykrotnie okrzyk* „Niech żyje“! „Mnohaja lita“!)

Głos ma JE. p. Namiestnik.

J. E. p. **Namiestnik.** Wysoki Sejmie! Nie wiele miesięcy upłynęło od ostatniej sesyi sejmowej, na której miałem sposobność zdawać wys. Sejmowi sprawę o całej działalności Administracyi politycznej w kraju, dlatego też obecnie mogę się ograniczyć do wyjaśnienia tylko tych zadań Administracyi, które jej po za zwykłym tokiem czynności przybywały i które w ciągu ostatnich miesięcy wymagały od niej zdwojonej pracy.

Na ostatniej sesyi uchwalił wys. Sejm 51 ustaw, z których kilka, odnoszących się do opłat gminnych nie mogłem jeszcze przedłożyć Ministerstwu, gdyż mimo licznych urgensów, nie otrzymałem od gmin potrzebnych do umotywowania zamknięć rachunkowych. Wszystkie inne przedłożono Ministerstwu. Sześć otrzymało już Najw. Sankcyę, między niemi ustawa zmieniająca § 24 ustawy o Reprezentacyi powiatowej, ustawa zmieniająca ustawę budowniczą dla miasta Krakowa, a w najbliższych dniach oczekuję sankcyi noweli do § 47 ustawy wodnej.

Uchwał wymagających Najw. zatwierdzenia powziął wys. Sejm na ostatniej swojej sesyi 36, z tych tylko dwie zatwierdzenia tego dotychczas nie otrzymały.

Perewedenie nowoho zakona łowećkoho dostarczyło właśtiam powitowym bohato praci. Starostwa musiły zaniaty sia ustanowłeniem okruhiw polowania, utwo reniem spiłok łoweckych, jak takoż dopylnowaniem prawylnoho wyboru ich wydiłiw, wkińcy ustanowłeniem grup okruhiw polowania i imenowaniem predsidateliw sudiw myrowych i ich zastupnykiw dla poodynokych grup. Dijszły mene zi storony ludnosty w tim naprjami skarhy, imenno szczo okruhy sudiw myrowych w dekotrych powitach ustanowłeno za wełyki i szczo ludnist poszkodowana zwirynoju do miscewosty sudu za dałeko bude mała dorohu. Pryporuczywjem starostam, szczoby meni predłożyły sprawozdanie o dokonanim czerez nych perewedeniu zakona, a jesły sia perekonaju, szczo tut abo tam postupłeno newłastywo, pryporuczu ricz poprawyty. Reforma prawa polowania je odnak w czysłennych naprjamach pryncypjalna i wwodyt nowi, instytucyji, kotri łysz stepenno możut wijty w żytie i musiat perejty czerez perjodu nedomahań i wyprobowania.

Największego wytężenia sił wymagała sprawa nadania koncesyj szynkarskich, która jeśli się ją rozważy z ogólnego krajowego stanowiska, stanowi wielki przewrót nietylko w stosunkach lokalnych, ale także w ogólnych stosunkach etycznych i ekonomicznych. Wobec tej doniosłości sprawy, wobec tego, że ostatecznie na mnie, jako na szefa rządu krajowego spadnie za jej rozwiązanie odpowiedzialność, nie mogłem działalności swojej ograniczyć do rozstrzygania rekursów, które tylko w pewnych przypadkach mogą mieć skutek. Nie mogłem nawet zadowolić się wydaniem pewnych ogólnych wskazówek, gdyż w sprawie tak trudnej i skomplikowanej, wrzynającej się tak głęboko w dotychczasowe stosunki, mogłem przypuszczać, że jedna lub druga wskazówka nie będzie należycie zrozumiana, że każdy z pp. starostów będzie miał szereg kwestyi natury prawnej i ekonomicznej i że wskutek tego w rozwiązaniu sprawy w różnych powiatach mogą się uwydatnić jaskrawo różnice, których w drodze rekursu nie będzie można najczęściej usunąć, a których ze stanowiska jednolitej Administracyi nie możnaby w żaden sposób usprawiedliwić. Dlatego korzystając ze służącego mi nad władzami powiatowemi prawa kontroli zażądałem od panów starostów opracowania i przedłożenia mi projektów rozdziału koncesyj, a gdzie w projekcie jakim dostrzegłem mylne zapatrywania lub zboczenia od ogólnych zasad, tam zwróciłem na to uwagę i wskazałem kierunki, w których projekt należałoby przerobić. W tych granicach wybór pomiędzy kompetentami, opierający się na zbadaniu ich kwalifikacyi osobistej i przydatności lokalu, pozostał rzeczą panów starostów, a decyzya ich nie przesądza zbadania sprawy i decyzyi Namiestnictwa w każdym poszczególnym przypadku, w którym wniesiony będzie rekurs.

Sprawa rozdawnictwa koncesyj postąpiła o tyle, że jeszcze w ciągu bieżącej sesyi sejmowej będę miał sposobność ogłosić jej rezultaty i dać wysokiemu Sejmowi możność ich ocenienia. Dziś mogę zaznaczyć, że całe rozdawnictwo koncesyj oznacza ogromne ograniczenie pijaństwa, które w niektórych okolicach kraju i w niektórych gminach rozpowszechniło się tak dalece, iż szynk przypadał nawet na sto mieszkańców, licząc w to kobiety i dzieci. Od 1 stycznia 1911 r. w gminach wiejskich jeden szynk przypadać będzie z reguły na 800, w gminach miejskich na 500 mieszkańców. Gdziekolwiek gmina

oświadczyła się przeciw szynkowi, tam go nie będzie, gdzie gmina oświadczyła się za mniejszą liczbą szynków, niżby na nią w stosunku do liczby mieszkańców przypadało, tam liczba szynków będzie mniejsza. Z fabryk i z miejsc odpustowych szynki będą usunięte. gdyż nie mogłem uznać kierunku, że gdziekolwiek zbiera się ludność robotnicza lub pątnicy, tam należy odrazu przysunąć do nich jak najbliżej wyszynk trunków alkoholicznych. Poleciłem natomiast starostom, ażeby w miejscach tych popierali zakładanie gospod z podawaniem potraw, kawy i herbaty.

W wyborze pośród ogromnej liczby kompetentów trzymali się panowie starostowie zasad wyłuszczonych niedawno w urzędowym komunikacie w dziennikach, a mianowicie liczyli się o ile można z opinią gmin, a uwzględniali dotychczasowych szynkarzy, tych, którzy zawód ten bez zarzutu osobiście wykonywali, a nie mieli kontrkandydatów poleconych przez gminę, mających odpowiednie lokale i wymaganą kwalifikacyę. Górowała przy rozdawnictwie zasada ustawy, że koncesya wykonywana być musi osobiście, a tylko z ważnych powodów przez zastępcę.

Liczba koncesyj udzielonych osobom prawniczym lub fizycznym z pozwoleniem wykonywania przez zastępcę jest jednak w stosunku do ogólnej liczby koncesyj znikająco mała. Wyjątki dotyczą głównie w interesie produkcyi krajowej browarów, a o ile szło o drobną sprzedaż gorzelni, dotyczą także hoteli, kasyn itp. Typem powszechnym szynku będzie jednak szynk wykonywany przez koncesyonaryusza osobiście i na własny rachunek. Szynkarz nie znajdzie w gminie nikogo, ktoby interesowany był w jego materyalnem powadzeniu i ktoby jego możliwe nadużycia gotów był zasłaniać i im pobłażać. Kontrola będzie ogólna, a władze polityczne będą mogły zgodnie z opinią publiczną, a w myśl ustawy odbierać koncesye każdemu, kto jej nadużyje. W tem, niemniej jak w ograniczeniu liczby szynków, leży wielka doniosłość przeprowadzonej reformy.

Akcya zorganizowania szkoły ludowej w tych wszystkich gminach, które jej dotychczas nie mają i do żadnego związku szkolnego nie należą, osiągnęła już rezultat bardzo pocieszający. Gmin takich obecnie jest już tylko 169, między niemi wiele o zbyt małej liczbie ludności. Akcya budowy szkół, będąca w związku z ich organizacyą, postąpiła o tyle, że z funduszu 10-milionowego przyznano 613 gminom zasiłki w kwocie 8.522.000, a z sumy tej asygnowano dotychczas kwotę 3,142 000 kor.

Ankiety, które odbyły się w Radzie szkolnej krajowej nad planami naukowymi szkół ludowych odniosły na razie ten rezultat, że 25 szkół przekształcono na czteroklasowe, a w 160 szkołach jednodwu i trzechklasowykh, głównie wiejskich zaprowadzono plan nauki szkoły czteroklasowej, ażeby poziom wiedzy podnieść i młodzieży wiejskiej, garnącej się do szkół średnich lub wydziałowych przygotowanie do niej ułatwić. Pracą nad planami naukowymi szkół mniej i więcejklasowych, wiejskich i miejskich, w tym kierunku, ażeby je ku sobie zbliżyć i na stronę formalną wykształcenia położyć większy nacisk, zajmuje się Rada szkolna krajowa, ale rzecz ta w kierunku żądanym przez ankietę bez zmiany artykułu 3 ustawy z roku 1867 o języku wykładowym, przeprowadzić się nie da.

Z dziedziny wyższych szkół podzielić się mogę z wysokim sejmem wiadomością, że Rząd, idąc za żądaniem kraju i Sejmu przystąpił do zakładania nowych szkół przemysłowych. Kilka takich szkół jest projektowanych, pertraktacye z gminami przeprowadzono i w niedługim czasie oczekiwać należy ich otwarcia. Tak samo podjęta jest akcya ku zakładaniu dwuklasowych szkół handlowych.

Energicznym zarządzeniom administracyi sanitarnej powiodło się dotychczas zapobiedz zawleczeniu do Galicyi cholery, chociaż ona już ze wszystkich stron do niej puka. Nie byliśmy tak szczęśliwi co się tyczy pryszczycy, która do nas przyszła od północy i południowego wschodu głównie dlatego, że ludność nie ma jeszcze należytego zrozumienia, jaką stratą materyalną zaraza ta krajowi grozi i dla uniknięcia indywidualnej lub lokalnej straty zataja często chorobę i domaga się bezwzględnie odbywania targów. Władza administracyjna musi też wytężać wszelkie swoje siły dla skutecznego stłumienia zarazy, a że nie idzie w tem po za granice ustawy i konieczności niezbędnej, tego dowodem odwieszczenie ogłoszone niedawno w *Gazecie Lwowskiej*, reasumujące jej zarządzenia.

Zapowiedziana przezemnie akcya w sprawie podniesienia Krynicy nie ustała

na chwilę, chociaż nie może się pochwalić tempem tak szybkiem, jak tego domagają się kuracyusze, napływający do Krynicy w większej liczbie, niż starczy dla nich kąpieli. Mogę jednak zaznaczyć że w tych dniach otrzymałem kredyt na przedsięwzięcie głębokich wierceń, celem poszukiwania nowych źródeł wody, a równocześnie deleguję komisyę lekarsko-techniczną, ażeby przez odkrycie rurociągu, prowadzącego z głównego źródła do łazienek przekonać się, czy uzasadnione jest przypuszczenie, że woda głównego źródła gdzieś bokiem uchodzi, ażeby spróbować, czy przez obniżenie rurociągu, a tem samem zwierciadła wody w źródle, wydatność jego się nie zwiększy i wogóle ażeby zaproponować wszystko, co w tym kierunku okaże się możliwe. Budowa łazienek borowinowych miała do walczenia mimo, że ją poruczono znakomitemu architekcie, z wielkiemi trudnościami, gdyż jest to budowa wymagająca wielu specyalnych urządzeń. Okazała się potrzeba przerobienia planów i kosztorysów, w tym miesiącu jednak rzecz odchodzi do Wiednia do aprobaty, a z wio sną budowa powinna się rozpocząć. Ważna dla rozwoju Krynicy regulacya potoku Kryniczanki i w związku z nią będąca sprawa kanalizacyi postąpiła o tyle, że plany są zupełnie wygotowane, a na dzień 7 października zwołana została kra jowa Komisya regulacyi rzek, ażeby plany te przejrzeć i aprobować.

Sgrawa użycia i rozdziału funduszu kor. 1,428 000. przeznaczonego na poparcie chowu bydła z tytułu traktatów handlowych, która w tak wysokim stopniu zajmowała wysoki Sejm na ostatniej jego sesyi została w ostatnich dniach w przeważnej części załatwiona Pan Minister rolnictwa po przeprowadzeniu dochodzenia przewidzianego w § 4 ustęp 3 ustawy z 30 grudnia 1909 r., a w szczególności po porozumieniu się z Wydziałem krajowym zdecydował użycie tej kwoty w następujący sposób:

1. na melioracyę łąk i pastwisk 450.000 kor.;

2. na ubezpieczenie bydła 150.000 koron;

3. na popieranie mleczarstwa 180.000 koron;

4. na premiowanie i zakupno licencyonowanych buhaji 120.000 kor.;

5. na korzystne spożytkowanie bydła 128 933 koron i 50 hal.

Co do szczegółowego użycia powyższych kwot oczekuje Ministerstwo rolnictwa wniosków, które mam przedłożyć w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Ministerstwo rolnictwa zastrzega sobie jeszcze zajęcie stanowiska co do tych szczegółowych wniosków, względnie wydanie z własnej inicyatywy potrzebnych zarządzeń, przyczem pozostanie zawsze w kontakcie z Namiestnikiem i Wydziałem krajowym i zawezwie do współdziałania w każdoczesnej szczegółowej akcyi właściwe czynniki.

Co do reszty 400.000 koron pozostającej z ogólnej na Galicyę przypadającej kwoty 1,428.933 kor. 50 hal. zamierza Ministerstwo użyć jej w roku 1910 w ten sposób, że z tej reszty udzielonoby pod najściślejszą kontrolą Ministerstwa rolnictwa subwencyi poszczególnym korporacyom rolniczym na następujące cele:

1. na urządzanie wystaw bydła;

2. na premiowanie włościańskich gnojowni i budynków stajennych;

3. na ogólne popieranie gospodarstwa mlecznego przez popieranie kursów mleczarskich, stypendya na podróże, wystawy masła, kursa dojenia, demonstracye prób zanieczyszczenia i promieniowania; odczyty i publikacye o racyonalnej i wzorowej produkcyi mleka, kontrolę użyteczności, spożytkowanie paszy i t. p.

4. na pouczające kursa, wykłady wędrowne, publikacye i t. d. w celu oświecenia ludności na polu chowu bydła, uprawę paszy i gospodarstwa pastwisk;

5. na popieranie uprawy paszy i hodowli roślin pastewnych, jakoteż na popieranie racyonalnego wspólnego nabywania nasion, środków gnojenia i karmy.

Ponieważ w celu ustanowienia kwot na wyżej wym enione cele, które przypadną na poszczególne korporacye rolnicze, z sumy 400.000 koron odbędą się jeszcze narady, oznajmi Ministerstwo rol nictwa później swe postanowienie.

Nie zrobiła, o ile mam wrażenie, takiego kroku naprzód sprawa reformy wyborczej sejmowej, która w przerwie pomiędzy sesyami sejmowemi miała się przygotować. Zdania dwu równych sobie połów komisyi i subkomitetu zbyt jeszcze są rozbieżne. Chociaż też z największą uwagą śledziłem przebieg dotychczasowych rozpraw w komisyi, względnie subkomitetu, to nie miałem dotychczas moż-

ności do czynnego wzięcia w nich udziału, gdyż dyskusya, a po części i uchwały komisyi nie stanęły na gruncie kompromisowym i nie trzymały się tych granic, w obrębie których, w myśl deklaracyi Rządu, sankcya dla projektu reformy jest możliwa. Nie pozostaje mi więc jak na tę chwilę czekać, a mogę wysoki Sejm zapewnić, że uważałbym za ważne i piękne zadanie z ramienia Rządu współdziałać i przyczynić się do przyjścia do skutku reformy, której potrzebę i doniosłość najzupełniej uznaję.

Panującego w kraju spokoju, potrzeby spokoju odczutej przez wielkie masy tak polskiej, jak i ruskiej ludności, potrzeby spokoju niezbędnego dla pracy tak kulturalnej, jak i ekonomicznej, nie zdołały głębiej zakłócić namiętne walki i spory partyj politycznych. Zagroziły mu w ostatnich czasach sporadyczne wprawdzie, ale niemniej karygodne akty, których motywem w niektórych pogranicznych powiatach był prosty bandytyzm, importowany z zagranicy, w kilku zaś przypadkach posunięty do ekstremu szowinizm narodowy, któremu się zdawało, że do najwyższych dóbr narodowych można zdążać nie drogą płodnej kulturalnej pracy, lecz drogą gwałtów. We wszystkich tych przypadkach władza polityczna wkroczyła i wkroczy zawsze, gdyby się miały ponowić, z możliwą energią. Wydane przezemnie w ostatnich dniach ograniczenia posiadania rewolwerów, browningów i wszelkiego rodzaju pistoletów powinny jej to zadanie ułatwić. Gdzie groziło zaburzenie publicznego spokoju, tam władze polityczne nie wahały się zrobić użytku ze służącego im z ustawy prawa zakazania demonstracyjnego pochodu lub zgromadzenia, ale czuwałem nad tem, aby zarządzenia takie były ograniczone tylko do istotnej, chwilowej potrzeby. Jestem bowiem przekonany, że każdy taki środek prohibicyjny tępi się łatwo, jeśli się go używa ponad konieczną potrzebę, jeżeli motywem jego jest tylko nerwowa jakaś obawa, a nie spokojne ocenienie rzeczywistych stosunków. Występując zaś w granicach istniejących ustaw przeciw tym, którzy porządek publiczny pragną zakłócić, władza musi unikać tego, ażeby czynów ich nie generalizować, nie przenosić na całą warstwę społeczną lub na naród, który od ich pochwalania w ogromnej swojej większości jest daleki, ażeby każdemu wybrykowi nie poddawać od razu i bez realnej podstawy motywu narodowej walki, ażeby przed tą walką narodową uchronić wielki ogół ludności, który jej nie pragnie i który do niej porwać się nie da.

Jako komisarza rządowego mam zaszczyt przedstawić radcę dworu p. Grodzickiego.

Marszałek. Ubył z naszego grona w ciągu bieżącego roku jeden z bardzo cenionych posłów, a powszechną przyjaźnią otaczany Stefan Sękowski.

Od długiego szeregu lat życie i najlepsze siły poświęcał prawie wyłącznie służbie publicznej.

Był nietylko w pracy obywatelskiej gorliwym, ale umiał do gorliwości innych pobudzać, przykładem i temperamentem zachęcać.

W Sejmie pożyteczny, gorliwy i czynny; jako długoletni prezes Rady powiatowej pracował dla powiatu z zapałem, niezwykłą pilnością i istotnym pożytkiem. Wierzył w pożytek i znaczenie Rad powiatowych, dlatego oddawał się pracy w powiecie chętnie i z ciepłem wewnętrznem. Starał się powiat mielecki podnieść pod względem ekonomicznym i oświatowym a zasługi jego, skutki i wyniki jego działalności i serdecznych starań pozostaną trwałe.

Można o nim powiedzieć, że kochał nie tylko kraj cały, ale kochał w nim wszystkich. Było to dla niego największą przyjemnością, największem zadowoleniem wewnętrznem, gdy mógł krajowi, powiatowi, gminie i każdemu człowiekowi pożytek przynieść lub przysługę oddać.

Dobrze myślał, dobrze czuł, dobrze pracował, dobrze żył. Cześć Jego pamięci!

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zażądał głosu p. Lewicki.

P. Lewicki. Wysoka Pałato!

Suprotyw enuncyacyj jaki pry witworeniu nynisznych narad Wysokoho Sojmu upały z wysszych miść, maju cześt w imeny ukraińskoho-ruskoho klubu sojmowoho złożyty ślidujuczu deklaracju.

Stupajuczy w tu sesyju hałyckoho Sojmu zajawyły my w imeny ruskoho naroda, szczo uważajemo toj Sojm instytucyjeju perechodowoju pokłykanoju łysze do uchwałenia wyborczoji reformy opertoji na osnowach zahalnoho i riwnoho prawa wyborczoho, pryczim ne zrikajemo sia prawa dochodyty w sim Sojmi naszych praw i domahaty sia zaspokojenia naszych konecznych, narodnych potreb.

Na żal, chotiaj wid seji chwyli mynuły wże dwa lita, z dijalnosty seho Sojmu nasze położenie prawno-połytyczne w nyczim ne zminyłoś.

Sprawa reformy wyborczoji do Sojmu krajewoho, widpowidajuczoji nowoczesnym wymoham suspilnosty a takoż zasada sprawedływoho widnoszenia sia oboch narodiw zameszkujuczych sej kraj zowsim ne postupyła napered.

Obtiażenie podatkowe szyrokoho selańskoho naselenia zbilszaje sia z kożdym dnem i do riwnoho prawa politycznoho sych szerokych mas sia ne dopuskaje.

Administracya krajewa w misce pryreczenoji reformy

(P. **Staruch**. Wytworyła anarchiu!)

dochodyt do systowania praw konstytucyjnych w prymineniu do ruskoho naroda.

Ta hodi nam żdaty w tim Sojmi zaspokojenia chotiajby najbilsze koneczných potreb naszoho naroda.

(P. **Staruch**. Procz ze szlachockym Sojmom.)

Nasuprotyw seho musymo w imeny seho naroda zajawyty tut, szczo z dijalnosty seho Sojmu krajewoho ne spodijemo sia nijakych uspichiw dla ruskoho naroda, dlatoho musymo połyszytyś w opozycyi protyw polskoji sojmowoji bilszosty tak dowho, poky zastupnyky polskoho naroda ne stanut na stanowysku bezwhladnoji sprawedływosty suspilno politycznych praw ruskoho naroda, i pryznania pownoho riwnouprawłenia ruskoho naroda na wsich obłaśtiach żytia publycznoho.

W kińcy na zajawu JE. Marszałka oponujemo riszuczo, jakoby naszym zmahaniem buw gwałt i terror.

(JE. **Marszałek**: Tego nie powiedziałem)

Osterihajemo pered tiażkymy naślidamy, jaki może wykłykaty postijne nechtowanie praw i zmahań ruskoho naroda.

(*Oklaski na ławach ruskich.*)

Marszałek. Udzieliłem urlopu następującym posłom a to: pp. Wincentemu Krańskiemu na 8 dni, Krzeczunowiczowi na 1, Hupce na 2, Skrzyńskiemu na 3, Starzyńskiemu na 3, Żardeckiemu na 5, Czeczowi na 5, Theodorowiczowi A. na 6, Kołpaczkiewiczowi na 8, Witołdowi Korytowskiemu na 8, Tertilowi na 3 i A. Gołuchowskiemu na 5 dni

Poseł p. Garapich prosi o udzielenie 10-dniowego urlopu.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystędujemy do głosowania. Kto się zgadza na udzielenie urlopu, zechce rękę podnieść (*Większość*). Urlop udzielony.

Poseł J. Szeptycki prosi o udzielenie urlopu na 14 dni.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza na udzielenie urlopu zechce rękę podnieść. (*Większość*) Urlop udzielony.

Poseł Baworowski prosi o udzielenie urlopu na 3 tygodnie.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza na udzielenie urlopu zechce rękę podnieść. (*Większość*). Urlop udzielony.

Poseł Tyszkiewicz prosi o udzielenie urlopu na 3 tygodnie.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza na udzielenie urlopu, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Urlop udzielony.

Zanim jeszcze przystąpię do porządku dziennego, muszę zwrócić uwagę Wysokiej Izby na jedno. Podczas ostatniej sesyi nie były na porządku dziennym sprawozdania kilku komisyi w sprawach peryodycznie powtarzających się coroku sprawozdań Wydziału krajowego. Ponieważ obecnie są już za ostatni rok te same sprawozdania Wysokiemu Sejmowi przedłożone, przeto mam zamiar nie umieszczać na porządku dziennym sprawozdań już gotowych z roku przeszłego tak długo, dopóki nie pojawią się z tego roku i następnie równomiernie załatwimy sprawozdania za oba lata.

Mówię to dlatego, że gdyby którakolwiek komisya z jakichkolwiek powodów życzyła sobie, ażeby jej sprawozdanie tamtegoroczne nie załatwione, zostało wzięte na porządek dzienny, zastosuję się do jej życzenia o tyle, o ile do mojej wiadomości życzenie to poda.

Dalej jest cały szereg wniosków poselskich, które zostały wniesione ostatniej sesyi, których jednak pierwsze czytanie dotąd się nie odbyło Ponieważ cały szereg tych wniosków jest natury lokalnej, przypuszczać mogę, że powód, który skłonił posła tego do postawienia wniosku, dziś już nie istnieje, przeto uważam wnioski te za bezprzedmiotowe i oświadczam, że te wnioski poselskie, które były postawione podczas ostatniej sesyi, o tyle tylko na porządek dzienny do pierwszego czytania umieszczę, o ile wnioskodawca życzenie swe, czy wobec mnie, czy kancelaryi sejmowej w tym kierunku objawi.

Przed przejściem do porządku dziennego zarządał głosu p. Stapiński. Udzielam mu go.

P. **Stapiński**. Wysoki Sejmie!

Po wielkich trudach, długich debatach i różnych przejściach udało nam się w tej Wysokiej Izbie uzyskać nową ustawę łowiecką i zaraz na pierwszym wstępie wykonania tej ustawy, przekonaliśmy się, że praca nasza była daremna, a nadzieje ludności złudne.

Albowiem na pierwszym kroku wykonania tej ustawy spotkaliśmy się z takim objawem stosunków w naszym kraju i z takiem wykonaniem, które dla nas zastępców ludu są obelgą i dla ludu samego niesłychanem pokrzywdzeniem.

Wiadomo Wysokiemu Sejmowi z głosów prasy, że na powiat liczący 111 gmin ustanowiono 6 okręgów sądów polubownych tak, że będą gminy, które będą miały 23 km. do siedziby przewodniczącego sądu, a na sześciu przewodniczących nie znalazł się w powiecie ani jeden włościanin godny tego stanowiska. Sami tylko leśniczowie i zastępcy leśniczych okazali się godnymi. A w powiecie u kolegi Witosa na 12 okręgów, nasz kolega Witos był na tyle uznany za godnego, że został mianowany zastępcą przewodniczącego.

Po takiem doświadczeniu z ustawą łowiecką widzimy my i cała ludność, że wszelkie nasze zmiany ustawodawcze bez jednej zasadniczej zmiany, mianowicie co do wpływów politycznych i znaczenia w kraju są iluzoryczne.

Po tem doświadczeniu ostatniem przychodzimy do przekonania, że podstawą naszych słusznych nadziei i nadzieją samą w kierunku zmiany stosunków, może być tylko zmiana wpływu przedstawicieli ludu przez zmianę reformy ordynacyi wyborczej do Sejmu i zmiana stosunków w tej Wysokiej Izbie, na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania.

Dlatego też na podstawie przekonania i świadomi usposobienia ludności, świadomi, że ludność ta stanowczo wytrwale, powszechnie w całym kraju żąda zmiany ustawy wyborczej, oświadczamy, że reprezentanci polskiego stronnictwa ludowego w tej Wysokiej Izbie uważamy sprawę tę za najpilniejszą, konieczną i to nie jak przyrzekł Marszałek w czasie niewiadomym, aż się porozumiemy, tylko w czasie określonym, w szybkim, koniecznie w tej sesyi. Kto chce spokojnego załatwienia tej sprawy razem z nami, rękę powinien przyłożyć do ostatecznego załatwienia tej sprawy w Sejmie.

Marszałek. Podaję do wiadomości, że z 46 przedłożeń Wydziału krajowego, ośm nie jest jeszcze rozdanych w ruskiem tłumaczeniu, dlatego pierwsze czytanie tych 8 punktów odraczam do czasu, w którym te sprawozdania ruskie będą rozdane.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności urzędowych za czas od 1. lipca 1909 do końca czerwca 1910. (**Al. 713**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**. Wnoszę odesłanie sprawozdania z czynności biura prezydyalnego do komisyi budżetowej, Dep. I. do komisyi gminnej, szkolnej i budżetowej, z czynności Dep. II. do komisyi budżetowej i przemysłowej, z czynności Dep. III. do komisyi gospodarstwa krajowego, z Dep. IV. do komisyi drogowej i kolejowej, z czynności Dep. V. do komisyi sanitarnej, wreszcie z czynności Dep. VI. do komisyi prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość) jest przyjęty. Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uzupełnienia postanowień regulaminu sejmowego (**Al. 714**).

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**. Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. **Makuch**. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Makuch ma głos.

P. **Makuch**. Wnoszu, szczoby se sprawozdanie widosłane buło do komisyi dla reformy wyborczoj.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda. (*Nikt*). Rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**. W imieniu Wydziału krajowego muszę obstawać przy wniosku odesłania sprawozdania do komisyi administracyjnej.

Ja tylko tem mogę usprawiedliwić wniosek Wydziału krajowego, że komisya dla reformy wyborczej ma zadanie tak poważne i tak jest przeciążona czynnościami, że Wysoka Izba uznała za konieczne uchwalić dla niej permanencyę. Wobec więc takiego przeciążenia, i ze względu na to, że tego rodzaju sprawy i w komisyi administracyjnej są opracowywane, postawił Wydział krajowy wniosek o odesłanie sprawozdania do komisyi administracyjnej.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania.

Wydział krajowy postawił wniosek, ażeby sprawozdanie odesłano do komisyi administracyjnej. P. Makuch stawia wniosek, ażeby sprawozdanie to odesłać do komisyi dlasprawy reformy wyborczej.

Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje dalej idący wniosek p. Makucha, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Wniosek upadł.

Kto przyjmuje wniosek Wydziału krajowego. (*Większość*). Jest przyjęty.

Marszałek. Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany etatu urzędników krajowego biura kolejowego.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos. (**Al. 715**).

Spraw. członek Wydziału krajow. p. **Onyszkiewicz**.

Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

P. **Petruszewicz**. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Petruszewicz ma głos.

P. **Petruszewicz**. Poneże sprawozdanie nyniszne Wydiłu krajewoho traktuje o dwoch predmetach i o budżeti i sprawach żeliznyczych — dumaju, szczo to ne jest sprawa komisyi budżetowoj, łysze komisyi żeliznyczoj, kotra znajuczy otnosyny, może uczynyty wnesenie, czy zmina jaka je potribna. A potomu stawlaju wnesenie, szczoby Świtłyj, Sojm zwoływ perekazaty sprawozdanie ni do komisyi budżetowoj, ałe do komisyi żeliznyczoj, a ewentualno do komisyi budżetowoj do połahodżenia w porozuminiu z komisjeju żeliznyczoju.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozd. członek Wydz. kraj. p. **Onyszkiewicz**. Zgadzam się na ewentualny wniosek odesłania tego sprawozdania do komisyi budżetowej do załatwienia w porozumieniu z komisyą kolejową.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Wydział krajowy wnosi, ażeby sprawozdanie Wydziału odesłać do komisyi budżetowej. Jest wniosek dalej idący, ażeby odesłać sprawozdanie do komisyi kolejowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*).

Jest następnie wniosek ewentualny, ażeby sprawozdanie przekazać komisyi budżetowej do załatwienia w porozumieniu z komisyą kolejową. P. sprawozdawca zgodził się z tym wnioskiem. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przekazanych przez Wysoki Sejm petycyi. (**aleg. 716**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Spraw. czł. Wydz. kraj. p. **Onyszkiewicz**. Wnoszę imieniem Wydziału krajowego o odstąpienie niniejszego sprawozdania komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następny punkt porządku dziennego t. j. pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie odnowienia królewskiego zamku na Wewelu w Krakowie za czas od 1. lipca 1909 po koniec sierpnia 1910, usuwam z porządku dziennego, ponieważ sprawozdanie w ruskiem tłomaczeniu nie wyszło jeszcze z druku

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany § 23. ustawy o Reprezentacyi powiatowej. (**aleg. 717**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozd. Człon k Wydz. kraj. p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę o odesłanie tego sprawożdania do komisyi administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z rozparcelowanych obszarów dworskich w Jajkowcach i Lubszy samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Antoniówka **aleg. 718**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Spraw. czł. Wydz. kraj. p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę imieniem Wydziału krajowego o odesłanie sprawozdania do komisyi gminnej.

Marszałek, Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z gminy Laszki murowane dwóch samoistnych gmin administracyjnych pod nazwą „Laszki murowane miasteczko“ i „Laszki murowane wieś“. (**aleg. 719**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Spraw. Czł. Wydz. kraj. p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę imieniem Wydziału kraj. o odesłanie sprawozdania do komisyi gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z przysiółka Siółko ad Borzyków tudzież z części obszaru dworskiego w Borzykowie samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Siółko. (**alegat 720**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozd. Człon. Wydz. krajow. p. **Onyszkiewicz** Wnoszę o odesłanie sprawozdania do komisyi gminnej

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka Seńkowice ze związku gminy Hołe rawskie i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej. (**aleg. 721**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozd. Członek Wydziału kraj. p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę odesłanie sprawozdania do komisyi gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie. (**aleg. 722**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozd. Członek Wydziału kraj. p. **Onyszkiewicz**. Wnoszę o odesłanie sprawozdania do komisyi bankowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten

wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziały krajowego o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1 go lipca 1909 do 30 czerwca 1910. (**alegat 723**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozd. czł. Wydz. krajowego p. **Onyszkiewicz**: Wnoszę odesłanie sprawozdania do komisyi administracyjnej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziały krajowego z przedłożeniem sprawozdania ck. Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego za rok szkolny 1908/9. (**aleg. 724**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozd. czł. Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**: Wnoszę o odesłanie sprawozdania do komisyi szkolnej i przemysłowej.

P. **Skwarko**: Proszu o hołos.

Marszałek: P. Skwarko ma głos.

P. **Skwarko**: Sprawozdanie Wydiłu krajewoho w sprawi predłożenia sprawozdania ck. Rady szkilnoji krajewoji o stani publycznoho wychowania za rik szkilnyj 1908 — 1909 je wydrukowane w jazyci polskim i ruskim. Odnak predłożene sprawozdanie Rady szkilnoji krajewji, kotre jest integralnoju czastyju sprawozdania Wydiłu krajewoho dosy ne zistało podane w jazyci ruskim. A pozajak sut' w tim sprawozdaniu toczky i sprawy dla nas duże ważni prote hadaju szczo doky ne byde wypeczatane sprawozdanie w ruskim jazyci...

Marszałek: Ja sądzę, że szan. poseł z góry był przygotowany na moją odpowiedź. Sprawozdanie Wydziału krajowego wydrukowane jest tak w języku polskim jak i ruskim. W jakim tekście przedkłada Rada szkolna Wydziałowi krajowemu swoje sprawozdanie to się usuwa z pod wpływu i ingerencyi Wydziału krajowego. Rzecz ta była traktowana już tamtego roku i sami panowie uznali, że to nie należy do Wydziału krajowego, dlatego ja sam nie mogę usunąć tego punktu z porządku dziennego lecz muszę zostawić decyzyę Wys. Izbie, przyczem zaznaczam jeszcze raz, że sprawozdanie Wydziału krajowego jest drukowane w języku polskim i ruskim.

P. **Skwarko**: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Skwarko.

P. **Skwarko**: Ałe ja hadaju, szczo, koły Wydił krajewyj prychodyt' do nas iz sprawozdaniem Rady szkilnoji, które jest integralnoju czastyju sprawozdania Wydiłu, to sprawozdanie Rady szkilnoji krajewoji powynno buty podane takoż w jazyci ruskim.

Pozajak sprawa, w jakim jazyci predkładaje swoji sprawozdania Rada szkilna krajewa, ne należyt' do kruha dłania Wydiłu krajewoho i prote piddaju decyzji w tij sprawi Wys. Pałati.

Zajawlaju, szczo trymaju sia stysło regulaminu, kotryj każe, szczo wsi sprawozdania majut buty predkładani tak w polskim, jak i w ruskim jazyci — a pozajak sprawozdanie Rady szkilnoji krajewoji jest integralnoju czastyju sprawozdania Wydiły krajewoho — to i sprawozpanie Rady szkilnoji powynno buty predłożene w jazyci ruskim.

Marszałek: Muszę jesze raz oświadczyć, że w danym wypadku trzymam się ściśle regulamina, który mówi, że sprawozdania Wydziału krajowego muszą być przedkładane w obu językach, pozostawiam jednak decyzyę w tej sprawie Wys. Izbie.

P. **Makuch**: Proszu o hołos.

Marszałek: P. Makuch ma głos.

P. **Makuch**: Sprawa ne jest tak mała, jakby może się zdawało. Rada szkilna krajewa, to ne jest prywatna instytucya — ałe instytucya publyczna, kotra maje obowiazok szanowaty prawa druhoj nacyi. A skoro Rada szkilna krajewa ne szanuje praw naszoho jazyka, to musymo staty na stanowysku szczoby Radu szkilnu podiłyty na dwi sekcyi: polsku i rusku.

Ja otże poperaju wnesenie p. Swarki, szczoby sprawozdanie Rady szkilnoj krajewoj buło predłożene takoż w jazyci ruskim.

Marszałek: Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Rozprawa zamknięta. Przystępu-

jemy do głosowania. Jest najpierw wniosek odraczający p. Skwarki. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Kto przyjmuje wniosek Wydziału krajowego zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przenoszenia gmin do wyższej klasy płac nauczycielskich. (**aleg 725**).

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprow. członek Wydz. krajowego p. **Onyszkiewicz**: Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

P. **Wasung**: Proszę o głos.

Marszałek: P. Wasung ma głos.

P. **Wasung**: Pozwolę sobie postawić wniosek odesłania sprawozdania do komisyi szkolnej, tem bardziej, że sprawa niniejsza nie dotyczy efektu budżetowego, a rzecz sama należy do komisyi szkolnej.

P. **Makuch**: Proszu o hołos.

Marszałek: P. Makuch ma głos.

P. **Makuch**: Ja poperaju wnesenie p. Wasunga, szczoby sprawozdanie widosłaty do komisyi szkilnoj.

Marszałek: Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozd. członek Wydziału kraj. p. **Onyszkiewicz**: Zgadzam się z wnioskiem p. Wasunga.

Marszałek: Jest zatem tylko jeden wniosek p. Wasunga, który przyjął p. sprawozdawca. Kto się zgadza z odesłaniem sprawozdania Wydziału krajowego do komisyi szkolnej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie zaliczek na płace nauczycieli szkół ludowych. (**aleg. 726**).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**: Wnoszę na przekazanie tego sprawozdania komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta.

P. **Wasung**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Wasug

P. **Wasung**: Wysoki Sejmie! Sprawa zaliczek, na płace nauczycieli ludowych jest o tyle interesującą dla komisyi szkolnej, iż chodzi o normy, w jakich te zaliczki będą przyznawane; sprawa ta ma niewątpliwie także doniosłość budżetową, gdyż w tym roku wstawioną jest w budżet jako zasiłek na ten cel kwota 200000 koron. Dlatego wnoszę, ażeby to przedłożenie przeznaczano komisyi szkolnej do załatwienia.

Marszałek: Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**: Zgadzam się aby przedłożenie to odesłano do komisyi budżetowej z poleceniem, ażeby się porozumiała z komisyą szkolną.

P. **Wasung**: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Wasung.

P **Wasung**: Ja się zgadzam na odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej w porozumieniu z komisyą szkolną.

Marszałek: Kto się zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budżecie krajowym na rok 1911. (**aleg 727**).

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca członek Wydz. krajowego p. **Jahl**: Wnoszą na przekazanie tego sprawozdania komisyi budżetowej.

Marszałek: Hozprawa otwarta. czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedwiocie zamknięcia rachunków funduszu krajowego za rok 1909. (**aleg. 728**).

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca członek Wydz. krajowego p. **Jahl**. Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto gosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten

wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty.

Następuje pizrwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o poborze krajowych opłat szynkarskich i zwiększonej opłaty od piwa, od dnia 1. stycznia 1911. (**aleg. 729**.

Sprawozdawca poseł Jahł ma głos.

Sprawozd. członek Wydz. krajowego p. **Jahl**. Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia krajowego Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu. **alegat 730**).

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Jahl**:

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi przemysłowej do załatwienia w porozumieniu z komisyą budżetową.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następne punkty a mianowicie:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej sprzedaży soli.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych usuwam z porządku dziennego ponieważ nie ma jeszcze sprawozdań w języku ruskim. Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o ankiecie w sprawie węglowej (zwołanej w wykonaniu polecenia Sejmu krajowego z dnia 19. października 1908). Sprawozdawca poseł Jahl ma głos. (**Al. 731**).

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Jahl**.

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi górniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*. Jest przyjęty.

Punkt 23 porządku dziennego, a mianowicie pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych w Dublanach i o krajowych stacyach doświadczalnych rolniczych w Dublanach i we Lwowie usuwam z porządku dziennego z powodu braku druku sprawozdania w ruskim języku. Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie za rok 1909, 1910. (**Al. 732**).

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy ma głos członek Wydziału krajowego p. Jahl.

Sprawozdawca członek Wydziału krjowego p. **Jahl**. Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następny punkt porządku dziennego a mianowicie: (*czyta*).

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych w Bereźnicy, Horodence, Jagielnicy, Kobiernicach, Miłocinie i Suchodole, usuwam z powodu braku druku tego sprawozdania w ruskim języku.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wykształcenia kobiet w zakresie gospodarstwa wiejskiego i domowego. (**Al. 733**).

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w r. 1909. (**Al. 734**).

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia mleczarstwa. (**Al 735**).

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy ma głos członek Wydziału krajowego p. Jahl.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Jahl**.

Wnoszę na odesłanie tych sprawozdań do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym. (**Al. 736**).

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Jahl**.

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi bankowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zarządzie krajowym Składem publicznym, połączonym ze Składem wolnym w Krakowie. (**Al. 737**).

Sprawozdawca p. Jahl ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Jahl**.

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następne punkty 31 i 32 porządku dziennego:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o melioracyach i pierwsze czytanie sprawrzdania Wydziału krajowego o regulacyi rzek kanałowych usuwam z porządku dziennego dla braku sprawozdań ruskich następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowym kursie praktycznym dozorców drenarskich. (**Al. 738**).

Sprawozdawca p. Jahl ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Jahl**.

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany i uzupełnienia ustawy komasacyjnej i działowo-regulacyjnej. (**Al. 739**).

Sprawozdawca p. Jahl ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Jahl**.

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi reform agrarnych.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia etatu technicznej służby drogowej Wydziału krajowego. (**Al. 740**).

Sprawozdawca p. Dąmbski ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Dąmbski**.

Wnoszę na przekazanie tego sprawozdania komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. **Petruszewicz**. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Petruszewicz.

P. **Petruszewicz**. Wysokyj Sojme!

Z ohladu na se, szczo predmetom seho predłożenia w perszim rjadi je uchwałenie pobilszenia etatu technicznoji służby dorohowoji Wydiłu krajewoho, to piśla moho pohladu kompetentna je komisja dorohowa a ne budżetowa. Wnoszu na widosłanie seho sprawozdania do komisji drohowoji a na słuczaj ne pryniatja seho wnesku, wnoszu na widosłanie do komisyi budżetowoji do połahodżenia w porozumłeniu z komisjeju dorohowoju.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Dąmbski**.

Nie mogę zgodzić się z pierwszym wnioskiem p. Petruszewicza, który żąda odesłania tego sprawozdania do komisyi drogowej, natomiast nie mam nic przeciw dodatkowemu wnioskowi o przekazanie sprawozdania komisyi budżetowej celem załatwienia w porozumieniu z komisyą drogową.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania, kto się zgadza na odesłanie tego sprawozdania do komisyi drogowej zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Jest mniejszość

Kto się zgadza na odesłanie do komisyi budżetowej celem załatwienia w porozumieniu z komisyą drogową, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ukrajowienia dróg. (**Al. 741**).

Sprawozdawca p. Dąmbski ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Dąmbski.**

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi drogowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności w zakresie publicznego pośrednictwa pracy za II. półrocze r. 1909 i I. półrocze roku 1910. (**Al. 742**).

Sprawozdawca p. Dąmbski ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Dąmbski.**

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o objęciu na własność kraju szpitala św. Zofii we Lwowie i kosztorysie robót inwestycyjnych w budynkach tegoż szpitala tudzież o powiększeniu etatu posad lekarskich w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie łącznie ze szpitalem św. Zofii (**Al. 743**).

Sprawozdawca p. Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca, członek Wydziału krajowego p. **Bernadzikowski**:

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. **Kurowiec.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Kurowiec.

P. **Kurowiec.** Sprawa sia je tak ważna, szczo ona powynna obchodyty ne łysz komisju budżetowu, ałe takoż sanitarnu..

Dlatoho wnoszu szczoby odna i druha komisja sprawu tu połahodyły.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*) Rozprawa zamknięta Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Bernadzikowski.**

Na wniosek p. Kurowca nie mogę się zgodzić, ponieważ to sprawozdanie dotyczy wyłącznie funduszów, jakie są potrzebne do przeprowadzenia przeobrażeń i adaptacyj w obecnym szpitaliku św. Zofii, a do tego kompetentną jest tylko komisja budżetowa.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem p. sprawozdawcy na odesłanie sprawozdania do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

P. Kurowiec wnosi nadto, aby komisya budżetowa porozumiewała się w tej sprawie z komisją sanitarną.

Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść (*Mniejszość*). Jest mniejszość.

Następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budowie krajowego zakładu dla chorych zakaźnych przy szpitalu lwowskim. (**Alg. 744.**)

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Bernadzikowski.**

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. **Kurowiec.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Kurowiec.

P. **Kurowiec**. Wnoszu na widosłanie seho sprawozdania do komisji budżetowoj do połahodżenia razom komisjeju sanitarnoju.

Sprawozdawca p. **Bernadzikowski** zgadzam się

Marszałek. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie pomnożenia liczby okręgów sanitarnych w r. 1911. (**Al. 745**).

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Bernadzikowski**.

Wnoszę na odesłanie sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. **Kurowiec**. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Kurowiec.

P. **Kurowiec**. Wnoszu, szczoby komisja budżetowa i sanitarna spilno połahodyły se predłożenie.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Bernadzikowski**.

Oświadczam się przeciw temu wnioskowi, gdyż sprawa ta dotyczy wyłącznie kwetsyi finansowej i odnosi się ściśle do zakresu działania komisyi budżetowej. Sprawa okręgów sanitarnych jest poruszoną w sprawozdaniu z czynności dep. V, przy której to sposobności komisya sanitarna będzie miała sposobność wypowiedzieć swoje zapatrywanie, dlatego zbytecznem jest przekazać to sprawozdanie także komisyi sanitarnej.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania.

Podam najpierw do głosowania wniosek odesłania tego sprawozdania do komisyi budżetowej Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty. Jest dalej dodatek p. Kurowca ażeby komisya budżetowa porozumiewała się w tej ważnej sprawie z komisyą sanitarną.

Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Wniosek nie został przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o postępie budowy zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie (**Alg. 746.**)

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p **Bernadzikowski.**

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi sanitarnej w porozumieniu z komisyą budżetową.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zaprowadzeniu w krajowym zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie oświetlenia elektrycznego i własnego wodociągu. (**Alg. 747**)

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Bernadzikowski.**

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rakę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycyach Maryi Janikowskiej, Anny Sarneckiej, Franciszki Kubrakiewiczowej, Anny Sarneckiej, Franciszka Mościckiego, Zofii Krogulskiej i Maryi Pauk o przyznanie zaopatrzeń i o projekcie unormowania zaopatrzeń dla służby nieetatowej (**Alg. 748.**)

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Bernadzikowski.**

Wnoszę o przekazanie tego sprawozdania również komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następny punkt, a mianowicie pierw-

sze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków galicyjskiego funduszu propinacyjnego za r. 1909 tudzież o preliminarzu tegoż funduszu rezerwowego na czas od 1. stycznia do 30. kwietnia 1911 r. usuwam z porządku dziennego, ponieważ nie jest jeszcze gotowe tłumaczenie ruskie sprawozdania.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gminy Krywe ad Two rylne, wraz z obszarem dworskim powiatu liskiego, z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Baligrodzie a przydzielenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Lutowiskach. (**Alg. 749.**)

Sprawozdawca p. Kiweluk ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Kiweluk**.

Wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta? Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie kreowania nowego Sądu powiatowego w Uściu zielonem. (**Alg. 750.**)

Sprawozdawca poseł Kiwèluk ma głos

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Kiweluk**.

Wnoszę o przekazanie tego sprawozdania również komisyi prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

P. Bataglia zawiadomił mnie, że składa mandat członka komisyi dla reformy wyborczej.

Wybór do komisyi dla reformy wyborczej umieszczę na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Proszę jeszcze p. sekretarza o odczytanie dwu pism ze Sądu nadesłanych.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

Pismo c. k. Sądu powiatowego we Lwowie z dnia 14. czerwca 1910 L. cz. Ns. $\frac{IV.\ 10}{12}$/10 w sprawie zezwolenia na karno-sądowe ściganie pp. A. i T. Starucha z powodu przekroczenia z §. 411 u. k.

Do Wysokiego Prezydyum Izby Sejmowej król. Galicyi i Lodomeryi we Lwowie.

C. k. Prokuratorya Państwa we Lwowie przesłała odezwą z dnia 29. marca b. r. do l. cz. SS. $\frac{814}{}$/10 tut. Sądowi akta dochodzeń przeprowadzonych w tut. c. k. Sądzie krajowym karnym co do uszkodzenia cielesnego Witolda Demiańczuka redaktora tygodnika „Ruskij Selanyn“ z wnioskiem na wdrożenie karno-sądowego ścigania przeciw posłowi do Sejmu i do Rady państwa Tymoftejowi Staruchowi i posłowi do Sejmu Antoniemu Staruchowi o przekroczenie lekkiego uszkodzenia ciała z §. 411 u. k. Z dołączonego 1) w odpisie doniesienia c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie z dnia 28. stycznia 1910 l. 235/pr. okazuje się, że wyżej wymienieni posłowie pobili w dniu 25. stycznia b. r. Witolda Demiańczuka w westybulu gmachu sejmowego w czasie, gdy posłowie opuszczali salę sejmową po zamknięciu posiedzenia; z protokołu zaś oględzin sądowo-lekarskich również dołączonego w odpisie okazuje się że zadane uszkodzenia pociągnęły za sobą widoczne znaki i skutki. — Wobec tego Sąd tutejszy ma zaszczyt upraszać: Wysoki Sejm zechce zezwolić, w myśl ustawy zasadniczej z dnia 21. grudnia 1867 Nr. 141 dz. u. p. na ściganie karno sądowa posłów do Sejmu Tymoteja Starucha i Antoniego Starucha w kierunku przekroczenia z §. 411 u k.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya III. O. IV.

Lwów, dnia 14. czerwca 1910.

(Podpis nieczytelny).

Doniesienie urzędowe. Na wiadomość, że w gmachu sejmowym pobito jednego z redaktorów, udałem się się o godz. $3^1/_4$ do gmachu sejmowego i tam zbadałem co następuje: Na wieczornem posiedzeniu Sejmu dnia 25 b. m. poseł Tymoftej Staruch wyraził się w swej mowie o Witoldzie Demiańczuku, redaktorze tygodnika „Ruskij Selanyn“ zamieszkałym przy ul. Teatyńskiej pod l. 9, iż jest to indywidyum karane 40 razy i dziwił się, że taki człowiek może jako redaktor zjawiać się w Izbie. Dnia dzisiejszego o godzinie drugiej po południu, gdy posłowie wychodzili z posiedzenia, zbliżył się Demiań-

czuk do posła Starucha, który stał obok drzwi prowadzących do sali sejmowej na I. piętrze i zapytał go co miało owe wyżej przytoczone wyrażenie oznaczać. Wtedy poseł Staruch uderzył Demiańczuka laską po głowie i okaleczył go w okolicę prawej skroni, a Demiańczuk upadł na ziemię. Staruch wraz z bratem Antonim Staruchem, który mu nadbiegł na pomoc począł mimoto bić laską leżącego Demiańczuka tak, że laska się złamała a następnie kopać go nogami w głowę. Demiańczuk po krótkiej chwili zerwał się ze ziemi i uciekł przed dalszymi razami do kancelaryi sejmowej Działo się to w obecności Marszałka Sejmu JE. hr. Badeniego, znaczniejszej liczby posłów i służby sejmowej. Powyższe fakta podał mi Ludwik Krasnodębski pisarz etatowy Wydziału krajowego zamieszkały przy ul. Zygmuntowskiej pod l 11 i Filip Szczerba służący sejmowy zamieszkały pod l. 8 przy ul. Badenich. Ci dwaj zeznali także, iż świadkami zajścia byli — o ile zauważyli — poseł Skwarko, zamieszkały czasowo w hotelu Narodna Hostynnycia, oraz woźni sejmowi Józef Leszczyński, zam. w Kleparowie pod l. 196, Józef Paszkowski zam. pod l. 6 przy ul. Gródeckiej, Antoni Niewiadomski zam. w gmachu sejmowym i Grzegorz Kuplowski zam. pod l. 6 przy ul. Friedrichów. Leszczyński, Paszkowski, Niewiadomski i Kuplowski przesłuchani przezemnie nie podali nic uwagi godnego, a Niewiadomski zeznał, że świadkami zajścia mieli być posłowie: Bis, Stapiński i Długosz. Następnie udałem się do mieszkania Demiańczuka który powód zajścia opisał zgodnie z powyższem przedstawieniem, a zaznaczył zarazem, że wskutek pobicia czuje się słabym. Zauważyłem u niego ranę powyżej skroni, która jeszcze do chwili mego przybycia krwawiła, oraz więcej świeżych śladów zdarcia naskórka na czole. Na szczegółowe zapytanie podał Demiańczuk, że sam laski nie miał, gdyż tej w porze zimowej nigdy nie używa, a ponadto powołał się w tym względzie na świadectwo woźnego Stefana Nycza zam. pod l. 8 przy ul Badenich, który odbierał od niego garderobę po przybyciu do gmachu sejmowego, Demiańczuk nie umiał podać, czy Staruch bił go swoją własną laską, czy też tę laskę podał mu dopiero ktoś inny. W końcu nadmieniam, że przy wejściu do sali sejmowej tj. w miejscu, gdzie wyżej opisane zajście miało miejsce, spostrzegłem na poręczach schodów kamiennych ślady krwi

Kwiatkowski m. p. c. k. koncepista policyi.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi. Lwów, dnia 28. stycznia 1910. L 235/pr. Poseł sejmowy Tymoftej Staruch pobicie Witolda Demiańczuka. C. k. Prokuratoryi Państwa we Lwowie udzielam celem dalszego postępowania.

C k. Radca Rządu i dyrektor policyi
Schechtel m. p.

Za dosłowną zgodność odpisu z oryginałem, kancelarya c. k Sądu powiatowego S. III. O. IV.

(Ls. Podpis nieczytelny).

Liczba czynności Ns. 349/10. Oddział XVI dnia 28. stycznia 1910. Godzina rozpoczęcia 5 popołudniu.

Oględziny sądowe i wywód znawców c. k. Sąd kraj. karny we Lwowie.

Obecni c. k. sędzia H. Zaleski, jako sędzia śledczy, Dr Z. Schwätzer jako protokolant, Dr. Chomin, Dr. Obtułowicz jako znawcy.

Przypomniano świadkom sądowym złożone przyrzeczenie – znawcom złożoną przysięgę. (Od świadków sądowych odebrano w myśl §. 102 p k przyrzeczenie — od znawców w myśl l. 121 p. k. przysięgę).

Witold Demiańczuk lat 38 leży w łóżku i podaje, że go pobito laską i kopano nogami.

Badanie wykazuje: Tętno spokojne 84 na minutę, stan bez gorączkowy. Szczegółowe oględziny wykazują u mężczyzny średniego wzrostu tęgiej budowy i odżywienia następujące zmiany urazowe:

A) w okolicy skroniowej prawej widać pod włosami przyschnięte starcie strupkiem pokryte wielkości fasoli.

B) Na sklepieniu po stronie lewej, gdzie badany odczuwa ból nie widać nic przedmiotowo.

C) Pod okiem prawem łukowaty siniak fioletowy wzdłuż dolnej powieki.

D) Nad kością licową prawą, strup łukowaty, nieco na centymeter długi, obok niego nieznaczne zaczerwienienie przyskórka.

E) Na czole powierzchowne otarcia w postaci kilku zaczerwienionych plamek;

F) Na grzbiecie nosa czerwonawe otarcie wielkości dużego ziarna owsa.

G) Na twarzy nie ma żadnych zmian porażennych a na gałkach ocznych nie ma podbiegnięć.

H) Badany żali się na obolałość przy omacaniu okolicy lędźwiowej prawej, gdzie jednakowoż nie widać żadnych obrażeń, badany użala się jednak, że przy chodzeniu trochę kuleje.

I) Ponadto szczegółowe badanie narządów wewnętrznych klatki piersiowej zmian chorobowych nie wykazuje

Z tyłu po lewej stronie istnieją 3 stare pooperacyjne blizny.

Badany twierdzi, że krwawił z nosa do dzisiaj do rana i okazuje zupełnie skrwawioną chusteczkę i koszulę na przodku po stronie prawej na przestrzeni 3 dłoni, zaś po stronie lewej tylko brzeg przodka na marynarce skrwawioną podszewkę pod stroną prawą na przestrzeni dłoni i smugowate plamy wzdłuż całego brzegu marynarki od wewnątrz.

Kamizelka okazuje plamy krwawe smugowate po obu stronach z przodu więcej smugowate jakby od palców pochodzące, na kołnierzyku plamy rozmazane wzdłuż brzegu prawego od wewnątrz i zewnątrz. Badany twierdzi, że po powrocie do domu miał wymiotować. — Dr. Obtułowicz m. p. Dr. Chomin m. p.

Orzeczenie. Opisane ślady kontuzyi w postaci zdrapów i otarć twarzy jakoteż i małej ranki na głowie zostały zadane w czasie i w sposób wiarygodnie podany i stanowią uszkodzenia ciała lekkie czterodniowe zaburzenie zdrowia i częściową przerwę pracy powodujące. Pod przysięgą Dr. Obtułowicz m. p. Dr. Chomin m. p. Zakończono Zaleski m. p. Dr. Schwätzer m. p.

Za dosłowną zgodność odpisu z oryginałem. Kancelarya c. k. Sądu powiat. S. III. O. IV.

(pieczęć urzędu:) (podpis nieczytelny).

Marszałek. Głos ma p. sekretarz Urbański.

P. **Urbański** Proszę o odesłanie tego pisma do komisyi prawniczej.

Marszałek Rozprawa otwarta, czy pod względem formalnym żąda kto głosu? (*Ni t*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sekretarz p **Urbański** (*czyta*):

Pisma c k, Sądów powiatowych w Kałuszu i we Lwowie z dnia 4. kwietnia i 18. maja 1910 w których te sądy cofają prośby o zezwolenie na karno-sądowe ściganie p. Kurowca.

Odpis Ns $\frac{IV. 22}{11}$/1 Wydział krajowy Sejmu królestwaGalicyi i Lodomeryi we Lwowie

zawiadamia się odnośnie do tamtejszego pisma z dnia 24. marca 1910. L. 35909, że postępowanie karne przeciw posłowi na Sejm krajowy Drowi Iwanowi Kurowcowi o przekroczenie z §. 488, 491. ust. k. i art, V. ustawy z r. 1862 zostało w myśl wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa w Stanisławowie, z dnia 2 kwietnia 1910. Nst. I. $\frac{249}{4}$/9, tu sądową uchwałą z dnia 3. kwietnia 1910 Ns. IV$^{22}_{10}$ w myśl §. 90. p. k zastanowione (§§. 531; 32 u. k.)

Wobec tego Sąd tutejszy cofa swą prośbę z dnia 30. stycznia 1910. o zezwolenie Sejmu krajowego na karno-sądowe ściganie posła Dra Iwana Kurowca w powyższej sprawie karnej.

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu oddział IV.

dnia 4. kwietnia 1910.

(podpis nieczytelny),

Odpis Ns. III. $\frac{4}{20}$ ^{3} Wydział krajowy we Lwowie.

Odnośnie do tamt. pisma z dnia 26. marca 1910 L. 37281. i z dnia 7. maja 1910. L. 51823. zawiadamia się, że akta skargi prywatnej Dr. Dyonizego Markiewicza przeciw Dr. Iwanowi Kurowcowi posłowi na Sejm krajowy o obrazę czci, jako należące do tutejszego Sądu, do którego też powyższa skarga wpłynęła, nie mogą być Wydziałowi krajowemu zwrócone.

Zarazem zawiadamia się, że postępowanie w powyższej sprawie tut. sądu prawomocną uchwałą z dnia 30. marca 1910. Ns. III $\frac{4}{9}$ z powodu zaszłego przedawnienia zastanowionem zostało, wobec czego wniesiona w swoim czasie przez Sąd tut. prośba do Izby poselskiej o zezwolenie na karno-sądowe ściganie posła Dr Iwana Kurowca, stała się bezprzedmiotową

C. k. Sąd powiatowy S- III. O. III.

Lwów, dnia 18. maja 1910.

Marszałek. Głos ma p. sekretarz Urbański.

Sekretarz p. **Urbański**.

Wnoszę na odesłanie tych pism do komisyi prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę pp. Sekretarzy o odczytanie zgłoszonych wniosków i interpelacyj.

Sekretarz p **Urbański** (*czyta*):

Wniosek nagły p. Juliana Brunickiego i tow. o zapomogę dla pogorzelców gminy Juseptycz i Czernicy w powiecie Żydaczowskim.

Wniosek nagły p Merunowicza i tow o zasiłek dla pogorzelców gm. Biłki szlacheckiej.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Bisa i tow. w sprawie nieprawnego objęcia urzędu prezesa Rady powiat, w Nisku przez p. Jędrzejowicza.

Interdelacya do c. k. Rządu p. ks. Stojałowskiego i tow. w sprawie regulacyi Małej Wisły w powiecie bialskim.

Sekretarz p. **Skwarko** (*czyta*):

Wnesok nahłyj p. Łewyckoho i tow. w sprawi uładżenia hruntowo-czynszowych widnosyn meszkanciw peredmistia Staroji Soły na Zasadkach.

Wnesok nahłyj p. T. Starucha o pomicz dla pohorilciw w Słobodi zołotij.

Wnesok nahłyj p. Łewyckoho i tow. w sprawi sojmowoji reformy wyborczoji.

Wnesok nahłyj p. Petruszewycza w sprawi pomoczy dla pohorilciw hromady Joseptyczi.

Wnesok nahłyj p. Dumky o pomicz dla pohorilciw kilkoch hromad.

Wnesok nahłyj p. Makucha o pomicz dla pohorilciw hromady Towmacza.

Wnesok nahłyj p. Senyka i tow. w sprawi udiłenia zapomohy pohorilciam sała Joseptycz pow. żydacziwskoho.

Interpelacyja p. Łewyckoho i tow. w sprawi melioracyji pasowyska w Tejsarowi i Derszczowi pow. żydacziwskoho.

Interpelacyja p. Sandulaka i tow. do ck. Prawytelstwa w sprawi protyzakonnoho powedenia ck. powitowoho weterynary w Kosowi.

Interpelacyja p. Łewyckoho i tow. do Wydiłu krajewoho w sprawi nepraw-noho widkynenia Wydiłom krajewym rekursu hromady Zamarstyniw w sprawi widstupłenia czerez hromadu Zamarstyniw płoszczi pid budowy hr. kat. cerkwy.

Marszałek. Interpelacye te odstąpię p. komisarzowi rządowemu, względnie Wydziałowi krajowemu.

Następne posiedzenie odbędzie się pojutrze w sobotę 24. września 1910 o g. 10 rano z następującym porządkiem dziennym:

(*czyta*)

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie odnowienia królewskiego zamku na Wawelu w Krakowie za czas od 1 lipca 1909 po koniec sierpnia 1910.

Sprawozdawca poseł Onysz iewicz.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej sprzedaży soli.

Sprawozdawca poseł Jahl.

3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

Sprawozdawca poseł Jahl.

4. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych w Dublanach i o krajowych stacyach doświadczalnych rolniczych w Dublanach i we Lwowie.

Sprawozdawca poseł Pilat.

5. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych w Bereźnicy, Horodence, Jagielnicy, Kobiernicach, Miłocinie i Suchodole.

Sprawozdawca poseł Pilat.

6. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o melioracyach.

Sprawozdawca poseł Pilat.

7. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o czynnościach Patronatu Spółek oszczędności i pożyczek oraz innych Spółek rolniczych.

Sprawozdawca poseł Pilat.

8. Wybory uzupełniające do komisyi:

bankowej 1 członka (w miejsce p. śp. Sękowskiego)

budżetowej 1 członka (w miejsce p. Oleśnickiego)

gospodarstwa kraj. 1 członka (w miejsce p. Lewickiego)

górniczej 1 członka (w miejsce rektora Pawlewskiego)

przemysłowej 1 członka (w miejsce śp. Sękowskiego)

reform agrarnych 2 członków (w miejsce śp. Sękowskiego i p. Makucha)

reformy wyborczej 2 członków (w miejsce p. Oleśnickiego i Battaglii)

sanitarnej 1 członka (w miejsce rektora Łazarskiego).

9. Sprawozdanie komisyi budżetowej o stanie fundacyi Stanisława hr. Skarbka za czas od początku r. 1907 do połowy r. 1909.

Sprawozdawca poseł Sala.

10. Sprawozdanie komisyi budżetowej o wniosku p. Witosa i tow. w sprawie objęcia na fundusz krajowy kosztów leczenia ubogich w kraju i za granicą tudzież kosztów wychowania nieletnich sierót i podrzutków.

Sprawozdawca poseł Jabłoński.

11. Sprawozdanie komisyi gminnej w przedmiocie zaliczenia gminy miasteczka Skała do rzędu miejcowości podlegających ustawie gminnej z dnia 3 lipca 1896 dz. u. kr. Nr. 51.

Sprawozdawca poseł Halban.

12. Sprawozdanie komisyi gminnej o petycyi właścicieli realności w Brzuchowicach pod Lwowem o ustanowienie tam stacyi klimatycznej.

Sprawozdawca poseł Merunowicz.

13. Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem ustawy o utworzeniu z części gminy Krynica i części obszaru dworskiego w Krynicy nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Krynica zdrój“.

Sprawozdawca poseł Górski.

14. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku p. Stefczyka i tow. w sprawie akcyi, zmierzającej do założenia w kraju znaczniejszej ilości niższych zakładów i urządzeń nauki rolnictwa.

Sprawozdawca poseł Czartoryski.

15. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku p. Schätzla i tow. w sprawie zmiany wydanego pod datą 14. kwietnia 1908 L. IX. 990/24 rozporządzenia c. k. Namiestnictwa w duchu ustawy krajowej z dnia 15. czerwca 1904 Nr. 93. dz. u. kr.

Sprawodawca poseł Czartoryski.

16. Sprawozdanie komisyi kolejowej o petycyach gmin Barcice, Wola krogulecka, Przysietnica, Rytro, Roztoka rycerska, Oblazy, Sucha Struga w sprawie zmiany rozkładu jazdy na kolei Tarnów-Stróże-Orłów.

Sprawozdawca poseł Myjak.

17. Sprawozdanie komisyi podatkowej o wniosku nagłym p. Kiweluka i tow. w sprawie zwolnienia mięsa na wspólne uroczystości użyć się mającego od opłaty podatku konsumcyjnego.

Sprawozdawca poseł Winc. Kraiński.

18. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin i obszarów dworskich Sanniki i Mistyce z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Sądowej Wiszni a przydzielenia tychże do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mościskach.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

19. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Sapohów wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mielnicy a przyłączenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Borszczowie.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

20. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin i obszarów dworskich w Zaborzu i Wólce mazowieckiej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Ulnowie a wcielenia ich do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Rawie ruskiej.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

21. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wniosku p Jedynaka i tow. o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Wielopolu skrzyńskiem pow. ropczyckiego.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

22. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wniosku p. Sodomory i tow. w sprawie utworzenia c. k Sądu powiatowego w Horożance pow. podhajeckiego.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

23. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wniosku p. Theodorowicza o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Czernelicy powiatu horodeńskiego.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

24. Sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 3 grudnia 1909 L. 100.626 w przed-

miocie wydzielenia gminy Juszczyna z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Milówce i przydzielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żywcu.

Sprawozdawca poseł Doliński.

25. Sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w Perehińsku (pow. pol. Dolina) oraz o petycyach gminy Perehińsko w tej samej sprawie.

Sprawozdawca poseł Tertil.

26. Sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w Łomnej (pow. Turka).

Sprawozdawca poseł Tertil.

27. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie utworzenia nowego Sądu powiatowego w Husakowie.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

28. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie kreowania nowego Sądu powiatowego w Chorostkowie.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

29. Sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku p. Myjaka i tow. w sprawie utworzenia nowego c. k. Sądu powiat. w Łącku pow. Nowy Sącz.

Sprawozdawca poseł Tertil.

30. Sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia nowego c. k. Sądu powiatowego w Zakopanem.

Sprawozdawca poseł Maiss.

Następne posiedzenie zatem pojutrze w sobotę dnia 24. września 1910 o godzinie 10. rano.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 55 po południu).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

86. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 24. września 1910.

TREŚĆ.

Urlopy posłów.

Oznajmienie Marszałka krajowego w sprawie uzupełniających wyborów do poszczególnych komisyj.

Spis petycyi. Głosy pp. Senyka, Makucha, i ponownie Makucha na poparcie poszczególnych petycyj.

Interpelacya do ck. Rządu p. Winniczuka i tow. w sprawie nadużycia urzędu pocztowego w Knihininie powiat Stanisławów.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie odnowienia królewskiego zamku na Wawelu w Krakowie za czas od 1. lipca 1909 po koniec sierpnia 1910.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej sprzedaży soli.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych w Dublanach i o krajowych stacyach doświadczalnych rolniczych w Dublanach i we Lwowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych w Bereźnicy, Horodence, Jagielnicy, Kobiernicach, Miłocinie i Suchodole. Głosy pp. T. Starucha, Marszałka krajowego i sprawozdawcy. Odrzucenie wniosku p. Starucha i przekazanie tego sprawozdania komisyi gospodarstwa krajowego do załatwienia.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o melioracyach.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziały krajowego o czynnościach Patronatu Spółek oszczędności i pożyczek oraz innych Spółek rolniczych.

Wybory uzupełniające do komisyi: bankowej 1 członka (w miejsce śp. Sękowskiego), budżetowej 1 członka (w miejsce p. Oleśnickiego), gospodarstwa kraj. 1 członka (w miejsce p. Lewickiego), przemysłowej 1 członka (w miejsce śp. Sękowskiego), reform agrarnych 2 członków (w miejsce śp. Sękowskiego i p. Makucha) reformy wyborczej 2 członków (w miejsce p. Oleśnickiego i Battaglii).

Sprawozpanie komisyi budżetowej o stanie fundacyi Stanisława hr. Skarbka za czas od początku r. 1907 do połowy r. 1909. Głosy pp. Skwarki i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyi budżetowej o wniosku p. Witosa i tow. w sprawie objęcia na fundusz

krajowy kosztów leczenia ubogich w kraju i za granicą tudzież kosztów wychowania nieletnich sierót i podrzutków. Głosy pp. Lewickiego, T. Starucha, Witosa, Stojałowskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku komisyi i wniosku p. Witosa oraz wniosku p. Lewickiego, a odrzucenie wniosku p. T. Starucha.

Sprawozdanie komisyi gminnej w przedmiocie zaliczenia gminy miasteczka Skała do rzędu miejscowości podlegających ustawie gminnej z dnia 3 lipca 1896 dz. u. kr. Nr. 51. Uchwalenie wniosku komisyi en bloc.

Sprawozdanie komisyi gminnej o petycyi właścicieli realności w Brzuchowicach pod Lwowem o ustanowienie tam stacyi klimatycznej. Głosy pp. Kurowca i sprawozdawcy. Odrzucenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem ustawy o utworzeniu z części gminy Krynica i części obszaru dworskiego w Krynicy nowej gminy administracyjnej pod nazwą »Krynica zdrój«. Głosy pp. Winniczuka i sprawozdawcy. Odrzucenie wniosku p. Winniczuka. Uchwalenie wniosku komisyi.

Wniosek nagły p. Lewickiego i tow. w sprawie uregulowania gruntowo-czynszowych stosunków mieszkańców przedmieścia Starej Soli na Zasadkach. Uzasadnienie i załatwienie tego wniosku.

Wniosek nagły p. Juliana Brunickiego i tow. o zapomogę dla pogorzelców gminy Jusepłycz i Czernicy w powiecie żydaczowskim. Uzasadnienie wniosku przez wnioskodawcę. Oznajmienie Marszałka krajowego, że w tej samej sprawie są jeszcze dwa wnioski nagłe a mianowicie pp. Petruszewicza i Senyka, które po załatwieniu tego wniosku staną się bez przedmiotowe. Głos p. Petruszewicza do nagłości wniosku. Załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Merunowicza i tow. o zasiłek dla pogorzelców gminy Bilki szlacheckiej. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. T. Starucha i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców w Słobodzie złotej pow. Brzeżany. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p Makucha i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom miasta Tłumacza. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Dumki i tow. w sprawie udzielenia zapomóg pogorzelcom kilku gmin. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Ogłoszenie wyniku skrutynium wyborów uzupełniających do poszczególnych komisyj.

Wniosek nagły p. Lewickiego i tow. w sprawie reformy wyborczej do Sejmu krajowego. Głosy pp. Lewickiego, Głąbińskiego, Senyka i Petruszewicza. Odrzucenie nagłości wniosku.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godz. 10. minut 35 przed południem).

Przewodniczący: J. E Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni.**

Ze strony ck. Rządu: Radca Dworu Stanisław **Grodzicki.**

Sekretarze: Mieczysław **Urbański,** Stanisław Henryk hr. **Badeni,** Jan **Wasung,** Zacharyasz **Skwarko**

Obecnych posłów: 118.

Marszałek. Sejm w komplecie posiedzenie otwieram. Protokół z 85. posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia. Posłowi Götzowi udzieliłem 8-dniowego urlopu. Od p. Leowensteina otrzymałem pismo, w którem prosi o udzielenie urlopu z powodu słabości do końca sesyi.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto zgadza się na udzielenie p. Loewensteinowi urlopu z powodu słabości do końca bieżącej sesyi, zechce rękę podnieść. (*Większość*. Urlop jest udzielony.

Wybory do tych komisyi, których członkiem był p. Loewenstein, umieszczę na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Proszę o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (czyta spis petycyi wniesionych po dzień 24. września 1910).

4485 L. s. 6269. Dr. Marcin Nadobnik, dyetaryusz biura statycznego przez

Wydział krajowy o veniam studiorum, do komisyi petycyjnej.

4486. L. s. 6270. Dr. Hilary Schramm i Dr. Stanisław Czarnik kierow. oddziałów szpitala św. Zofii we Lwowie przez Wydział krajowy o przyznanie charakteru i poborów prymaryusza szpitala lwowskiego — do komisyi budżetowej.

4487. L. s. 6271. Dr. Alfred Laśkiewicz lekarz okręgowy w Niźniowie przez Wydział kraj o veniam aetatis — do komisyi petycyjnej.

4488. L. s. 6272. Dr. Jan Gołąb, lekarz okręgowy w Jaryczowie nowym przez Wydział krajowy o veniam aetatis — do komisyi petycyjnej.

4489. L. s. 6273. Nauczycielstwo m. Podgórza p. posła Maryewskiego o zrównanie z poborami nauczycieli w Krakowie — do komisyi szkolnej.

4490. L. s. 6274. Wydział powiatowy w Stryju p. posła Juliana Brunickiego w sprawie bonitacyi powiatów za ubytek w dochodach z prawa propinacyi — do kom. budżetowej.

4491. L. s. 6275 Mieszkańcy Turki górnej i średniej przez posła Wasunga o wydzielenie z gminy miasta Turki i utworzenie samoistnej gminy — do komisyi gminnej.

4492. L. s. 6276. Rada powiatowa w Turce przez posła Halbana o kreowanie utrakwistycznego gimnazyum — do komisyi szkolnej.

4493. L. s. 6277. Rada powiatowa w Turce przez posła Halbana o kreowanie utrakwistycznego gimnazyum — do komisyi szkolnej.

4494. L. s. 6278. Gmina Hrehorów przez posła Lewickiego o kreowanie utrakwistycznego gimnazyum w Rohatynie — do komisyi szkolnej.

4495. L. s. 6279. Towarzystwo im. Elizy Orzeszkowej i Polskie Zjednoczenie studentek wszechnicy lwowskiej przez posła Bandrowskiego w sprawie nadawania stypendyów — do komisyi petycyjnej.

4496. L. s. 6280. Oddział c. k. Towarzystwa gospodarczego w Zółkwi przez posła Starzyńskiego o budowę względnie ukrajowienie kilku dróg w powiecie żółkiewskim — do komisyi drogowej.

4497. L. s. 6285. Towarzystwo równouprawnienia kobiet we Lwowie, — p. p. Jampolskiego — w sprawie równouprawnienia nauczycielek i w sprawie założenia seminaryów i gimnazyów żeńskich — do komisyi szkolnej.

4498. L. s. 6286. Gmina Nadbrzeże, p. p. Tarnowskiego Zdzisława, o kreowanie posady lekarza okręgowego — do komisyi sanitarnej.

4499. L. s. 6287. Wydział powiatowy w Kamionce strumiłowej p. p. Stanisława Badeniego, w sprawie wynagrodzenia ubytku w dochodach po zniesieniu prawa propinacyi — do komisyi budżetowej.

4500. L. s. 6288. Wiesław Zarzycki, ucz. Akad. sztuk pięknych w Krakowie pp Bandrowskiego o zasiłek na malarstwo — do komisyi budżetowej.

4501. L. s. 6289. Ludwik St. K. Kossakowski w Budzanowie, pp. Stanisława Henryka Badeniego, o zasiłek na malarstwo — do komisyi budżetowej.

4502. L. s. 6290. Zwierzchność gminy Zamarstynów p. p. Merunowicza, o subwencyę na budowę szkoły do komisyi szkolnej.

4503. L s. 6291. Zwierzchność gminy Żydatycze, p. p. Merunowicza w sprawie wynagrodzenia za potok i wybudowanie studzien z powodu melioracyi folwarku w Dublanach — do komisyi gospodarstwa krajowego.

4504. L. s. 6292. Ruscy mieszkańcy Janowa przez posła Makucha, o powiększenie sił nauczycielskich ruskiej narodowości — do komisyi szkolnej.

4505. L. s. 6293. SS. Felicyanki w Przemyślu p. p. Sapiehę o subwencyę na budowę internatu — do komisyi budżetowej.

4506. L. s. 6294. Towarzystwo Domu zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia“ w Zakopanem przez posła Merunowicza o zasiłek — do komisyi budżetowej.

4507. L. s. 6295. Towarzystwo Rada opiekuńcza w Krakowie przez posła Maryewskiego, o subwencyę na rok 1911 — do komisyi budżetowej.

4508. L. s. 6296. Towarzystwo „Narodna licznycia“ we Lwowie przez posła

Kurowca o zasiłek na rok 1911 — do komisyi budżetowej

4509. L. s. 6297. Zarząd polskiego Muzeum Sobieskiego we Lwowie przez posła Górskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4510. L. s. 6298. Zakład sierót j. w. św. Heleny we Lwowie przez posła Adama o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4511. L. s. 6299. Tow. „Żinoczyj Trud“ we Lwowie przez posła Kiweluka o subwencyę na szkoły i bursy — do komisyi budżetowej.

4512. L. s. 6300. Stowarzyszenie Schronienie nauczycielek i nauczycieli w Zakonanem przez posła Adama o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4513. L. s. 6301. Bursa polsa T. S. L. im. B. Głowackiego w Żółkwi przez posła Adama o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4514. L. s. 6302. Sekcya ochrony dzieci polskiego Związku niewiast katolickich w Krakowie przez posła Federowicza o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4515. L. s. 6303. Zwierzchność gminy w Przemytowie przez posła Kiweluka o subwencyę na budowę studni — do komisyi petycyjnej.

4516. L. s. 6304. Komitet bursy ruskiej Towarzystwa pedagogicznego im. kardynała Sembratowicza we Lwowie przez posła Kiweluka o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4517. L. s. 6305. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie przez posła Kiweluka o subwencyę na szkołę ćwiczeń przy seminaryum ruskiem — do komisyi budżetowej.

4518. L. s. 6306. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie przez posła Kiweluka o subwencyę na seminaryum żeńskie — do komisyi budżetowej.

4519. L. s. 6307. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie przez posła Kiweluka o subwencyę na internat dla bursy im. Sembratowicza na spłaty długów — do komisyi budżetowej.

4520. L. s. 6308. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie przez posła Kiweluka o subwencyę na internat św. Olgi — do komisyi budżetowej

4521. L. s. 6309. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie przez posła Kiweluka o subwencyę na wydawnictwo „Uczytel“ — do komisyi budżetowej.

4522. K. s. 7310. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie przez posła Kiweluka o subwencyę na wydawnictwo „Dzwinok“ — do komisyi budżetowej.

4523. L. s. 6311. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne Lwów, przez posła Kiweluka o subwencyę na wydawnictwo książek — do komisyi budżetowej.

4524. L. s. 6312. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne Lwów, przez posła Kiweluka o subwencyę na szkołę wydziałową im. Szewczenki — do komisyi budżetowej.

4525. L. s. 6313. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne Lwów, przez posła Kiweluka o subwencyę na kursa analfabetów — do komisyi budżetowej.

4526. L. s. 6314. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne Lwów, przez posła Kiweluka o subwencyę na koszta ogólnego zgromadzenia — do komisyi budżetowej

4527. L s. 6315. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne Lwów, p. p. Kiweluka o subwencyę na bursę filii ruskiego gimnazyum — do komisyi budżetowej.

4528. L. s. 6316. Towarzystwo „Ruska Besida“ Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na sprawienie garderoby dla ruskiego teatru — do komisyi budżetowej.

4529. L. s 6317. Towarzystwo „Rusten“ we Lwowie p p. Kiweluka o subwencyę celem wspomagania młodzieży gimnazyalnej — do komisyi budżetowej.

4530. L. s. 6318. Towarzystwo ruskich rzemieślników i przemysłowców „Zoria“ Lwów, p p. Kiweluka o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4531. L. s 6319. Bursa im Adama Mickiewicza, w Czerniowcach p. p. Halbana, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4532. L s. 6320. Konwent Bronifratrów w Krakowie p p. Jaworskiego o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżetowej.

4533. L. s. 6321. Towarzystwe akademików polskich „Ognisko“ w Czerniowcach p. p. Michałowskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4534. L. s. 6322. Wydział Bractwa św. O. Mikołaja w Przemyślu; p. członka Sejmu Czechowicza, o zapomogę na utrzymanie dwóch ochronek dla dzieci — do komisyi budżetowej.

4535. L. s. 6323 Wzajemna pomoc dyaków dyecezyi przemyskiej p. członka Sejmu Czechowicza o zapomogę — do bomisyi budżetowej.

4536. L. s. 6324. Filia Tow. św. Ap. Piotra dla zapomóg ubogich cerkiew w Przemyślu p. członka Sejmu Czechowicza o zapomogę — do komisyi budżetowej.

4537. L. s. 6325. Filia Towarzystwa ruskiego pedagogicznego w Przemyślu p. członka Sejmu Czechowicza, o zapomogę dla utrzymania prywatnej szkoły — do komisyi budżetowej.

4538. L. s. 6326. Filia ruskiego Towarzystwa pedagogicznego w Przemyślu p. członka Sejmu Czechowicza o zapomogę dla bursy - do komisyi budżetowej.

4539. L. s. 6327. Wydział Towarzystwa im. Cyryla w Przemyślu p członka Sejmu Czechowicza o zapomogę — do komisyi budżetowej.

4540. L. s. 6328. Wydział bursy im. św. Mikołaja w Przemyślu p. członka Sejmu Czechowicza o zapomogę — do komisyi budżetowej.

4541. L. s. 6329. Siostry Bazylianki w Przemyślu p. członka Sejmu Czechowicza o subwencyę na utrzymanie internatu — do komisyi budżetowej.

4542. L. s. 6330. Siostry Bazylianki w Przemyślu p. członka Sejmu Czechowicza o subwencyę na budowę internatu — do komisyi budżetowej.

4543. L. s. 6331. Ruski instytut dla dziewcząt w Przemyślu, p. członka Sejmu Czechowicza o zapomogę zwyczajną i nadzwyczajną — do komisyi budżetowej.

4544. L. s. 6332. Ks. Bron. Markiewicz, przew. Towarzystw „Powściągliwość i Praca“ w Miejscu Piastowem p. p. Laskowskiego o stały zasiłek dla trzech zakładów wychowawczych — do komisyi budżetowej.

4545. L. s. 6333. Stowarzyszenie „Żydowska czytelnia ludowa“ w Krakowie, p. p. Landaua o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4546. L. s. 6334. Komitet opieki Domu Pracy w Krakowie p p. Laskowskiego o zapomogę — do komisyi budżetowej.

4547. L. s. 6335. S. Marya Bernadyna Samborska, kierowniczka Zakładu sierót w Iwoniczu pod wezwaniem „Św. Kazimierza królewicza“ i przyszłej szkoły „Gospodyń wiejskich“ w Iwoniczu p. p. Laskowskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4548. L. s. 6336. Towarzystwo bursy gimnazyalnej w Mielcu p. p. Kędziora o zasiłek — do komisyi budżetowej.

4549. L. s. 6337. Filia ruskiego Towarzystwa pedagogicznego w Brzeżanach p. p. Kiweluka o subwencyę dla bursy — do komisyi budżetowej.

4550. L. s. 6338. Komitet budowy kościoła w Dołhej wojniłowskiej p. p. Wereszczyńskiego o datek na budowę kościoła — do komisyi budżetowej.

4551. L. s. 6339. Pogorzelcy gminy „Michalcze“ p. p. **Senyka**, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Senyk.

P. **Senyk**. Wysoka Pałato!

Chocz reprezentuju powit żydaczivskyj, to i z powita Horodenka hromada Michalczi wnesła petycju z pidpysamy 35 pohorilciw o zapomohu. Horjaczo popyraju tuju petycju i proszu, szczoby odnosytelna komisja budżetowa, kotora bude referuwaty, po wozmożnosty tuju petycju uwzhladnyła tak jak wsiakim pohorilciam koneczno treba pryjty z pomoczeju..

Sekretarz p. Stanisław **Badeni**. (*czyta dalszy spis petycyi*).

4552. L. s. 6340. Pogorzelcy gminy Czernica, p. p. Juliana Brunickiego o zapomogę — do komisyi budżetowej.

4553. L. s. 6341. Pogorzelcy gminy Juseptycze, p. p. Juliana Brunickiego, o zapomogą — do komisyi budżetowej.

4554. L. s. 6342. Pogorzelcy miasta Budzanowa, p. p. Stanisława Badeniego o zapomogę — do komisyi budżetowej.

4555. L. s. 6343. Komitet ratunkowy dla pogorzelców miasta Buska, p. p. Stanisława Badeniego o zapomogę — do komisyi budżetowej.

4556. L. s. 6344. Prezydyum Wydziału powiatowego, p. p. Juliana Brunickiego dla pogorzelców gminy Jusepłycze o zapomogę — do komisyi budżetowej

4557. L. s. 6345. Prezydyum Wydziału powiatowego, p. p. Juliana Brunickiego, dla pogorzelców gminy Czernica o zapomogę — do komisyi budżetowej.

4558. L. s. 6346. Julian Nasalski, redaktor biblioteki dla ruskiej młodzieży w Kołomyi p. p. Korola, o subwencyę na wydawnictwo — do komisyi budżetowej.

4559. L. s. 6347. Zarząd szkoły w Dobrzanach p. p. Juliana Brunickiego, o posunięcie do II. kl. płac nauczycieli — do komisyi szkolnej.

4560. L. s. 6348. Nauczycielstwo w Rawie ruskiej przez p. Starzyńskiego, o posunięcie do II. kl. płac nauczycielskich — do komisyi szkolnej.

4561. L. s. 6349. Nauczycielstwo w Rawie ruskiej, p. p. Kołpaczkiewicza o posunięcie do II. kl. płac nauczycielskich — do komisyi szkolnej.

4562. L. s. 6350. Nauczycielstwo w Rawie ruskiej, p. p. Obertyńskiego, o posunięcie do II. kl. płac nauczycielskich — do komisyi szkolnej.

4563. L. s. 6351. Filip Ratycz, nauczyciel ludowy w Leśnikach, p. p. Schätzla o policzenie lat — do komisyi szkolnej.

4564. L. s. 6352. Ewelina Roth, nauczycielka w Wojniczu, p. p. Bernadzikowskiego o policzenie lat — do komisyi szkolnej.

4565. L. s. 6353. Eugenia Karpińska, emerytowana nauczycielka w Słobódce strusowskiej p. p. Kiwelnka, o policzenie lat — do komisyi szkolnej.

4566. L. s 6354. Marya Chrzanowska, nauczycielka szkoły św. Antoniego we Lwowie, p. p. Michałowskiego, o policzenie lat — do komisyi szkolnej.

4567. L. s. 6355. Józef Drewko, nauczyciel krajowej niższej szkoły rolniczej w Suchodole p. p. Laskowskiego o przyznanie dodatków pięcioletnich — do komisyi gospodarstwa krajowego.

4568. L. s. 6356. Ludwika z Nyszów Koczurowa w Milówce p. p. Szweda, o policzenie lat — do komisyi szkolnej.

4569. L. s. 6357. Jadwiga Adolfina Panczakiewiczowa, wdowa po nauczycielu w Bochni, p. p. Bandrowskiego o podwyższenie pensyi i datku na wychowanie dziecka — do komisyi szkolnej.

4570. L. s. 6358. Emeryci Wydziału krajowego i wdowy, przez posła Głąbińskiego o przyznanie pensyi emerytalnej na równi z państwowymi — do komisyi budżetowej.

4571 L. s. 6359. Michał Myśluk, nauczyciel ludowy w Byszowie, p. p. Sodomorę o przyznanie stałego zaopatrzenia — do komisyi szkolnej.

4572. L. s. 6360. Stanisław Firliciński, emerytowany nauczyciel w Krakowie p. p. Federowicza o podwyższenie pensyi — do komisyi szkolnej.

4573. L. s. 6361. Józef Witwicki, emerytowany nauczyciel w Kurzanach p. p. Schätzla o podwyższenie emerytury — do komisyi szkolnej.

4574. L. s. 6362. Teodor Lewicki, były nauczyciel w Roszniowie p. p. Makucha o przyznanie mu w drodze łaski zaopatrzenia — do komisyi szkolnej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p Makuch

P. **Makuch**. Wysokyj Sojme!

Teodor Lewickyj, buwszyj tymczasowyj uczytel służyw wid 1/9 roku 1872 do roku 1908.

W r. 1908 zistaw z pryczyny nesposibnosty usunenyj iz służby uczytelskij i distaw nawit pochwalnyj dekret wid Rady szkilnoji okružnoji w Towmaczy.

Mymo toho szczo 36 lit służyw, mymo toho, szczo Rada szkilna okružna zażadała wid neho wsich alegatiw, syłoju kotrych mihby wykazaty, skilko lit służyw, do toho czasu toj czołowik ne maje nijakoho zaosmotrenia.

Otże czołowik toj stratyw swoje żytie, swoje zdorowle w uczytelskij służbi czerez 36 lit a teper wykydaje sia jeho po prostu na bruk.

Ja dumaju otże, szczo Wysoka Pałata prychyłyt sia do jeho petycji i dast jemu jake take zaosmotrenie, szczoby mih uratowatyś wid hołodu.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta dalszy spis petycyi*).

4575. L. s. 6363. Albina Dowossera, wdowa po nauczycielu w Kołomyi p. p. Michałowskiego o pensyę wdowią — do komisyi szkolnej.

4576. L. s. 6364. Emilia Neusser, wdowa po dyrektorze Zakładu dla obłąkanych we Lwowie p. p. Loewensteina o zapomogę — do komisyi budżetowej.

4577. L. s. 6365. Józefa Markowska, wdowa po słudze Wydziału krajowego p. p. Dąmbskiego o zapomogę — do komisyi budżetowej.

4578. L. s. 6366. Helena Stroińska, córka śp. prowizora apteki św. Łazarza w Krakowie p. p Marsa o zaopatrzenie — do komisyi budżetowej.

4579. L. s. 6367. Aniela Van-Roy, wdowa po kond. dróg kraj. w Wadowicach p. p. Jędrzejowicza o zapomogę — do komisyi budżetowej.

4580. L. s. 6368. Jan Lisieniecki, emeryt. nauczyciel w Podzameczku p. p. Michałowskiego o zapomogę — do komisyi szkolnej.

4581. L. s. 6369. Walentyna Bobrowska, wdowa po inżynierze Wydziału krajowego w Żywcu p. p. Michałowskiego o zapomogę — do komisyi budżetowej.

4582. L. s. 6370. Nikodema Krzyżanowska, emerytowana nauczycielka we Lwowie p. p. Michałowskiego o zapomogę — do komisyi szkolnej.

4583. L. s. 6371. Anna Nadrogowa, wdowa po nauczycielu ludowym Lwów, p. p. Michałowskiego o zapomogę — do komisyi szkolnej.

4584. L. s. 6372. Zygmunt Kwiatkowski, emerytowany konduktor dróg krajowych Lwów, p. p. Dąmbskiego o zapomogę — do komisyi budżetowej.

4585. L. s. 6373. Genowefa Nowakowa, wdowa po nauczycielu w Wojniczu p. p. Tertila o datek dla syna Józefa Stanisława, do ukończenia studyów — do komisyi szkolnej.

4586 L. s. 6374. Jan Drobniak, zarobnik z Lisiej jamy p. p. Jampolskiego o zapomogę — do komisyi budżetowej.

4587. L. s. 6375. Rada powiatowa w Przemyślu p. p. Sapiehę w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi — do komisyi budżetowej.

4588. L. s. 6376. Rada powiatowa w Skałacie p. p. Pinińskiego w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi — do komisyi budżetowej.

4589. L. s. 6377. Rada powiatowa w Czortkowie p. p. Cieleckiego w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi — do komisyi budżetowej.

4590. L. s. 6378. Konwent SS. Miłosierdzia w Maryampolu p. p. Michałowskiego o subwencyę na budowę szpitala — do komisyi budżetowej.

4591. L. s. 6379. Jan Bielecki, rolnik w Niżankowicach p. p. Dolińskiego o odpisanie kosztów leczenia syna w szpitalu przemyskim — do komisyi budżetowej.

4592. L. s. 6380. Iwan Kałyniuk i tow., drożnik krajowy w Pałahiczach p. p. Makucha o podwyższenie wynagrodzenia i stabilizacyę — do komisyi drogowej.

Marszałek Do tej petycyi ma głos p. Makuch.

P. **Makuch**. Wysokyj Sojme!

Dorożnyky pry dorozi Tyśmenycia-Kołomyja a tak same dorożnyky pry dorozi krajewij wnesły do Sojmu petycju w kotrij proszut: 1) szczoby im pidwyssżyty pobory służbowi, bo chocz sut ciłyj deń zaniati praceju pry dorohach krajewych, płatnia ich wynosyt wseho na wse 35 koron.

Sered nynisznych obstawyn dorożneczi, trudno szczoby czołowik ciłyj deń mih tratyty czas i praciuwaty za 1 koronu 8 sotykiw. Po druhe proszut, szczoby ich stabilizowano.

Łude, kotri po kilkanajciat a nawit kilkadesiat lit służat pry dorohach krajewych, narażeni w koždij chwyli za najmenszu prowynu na se, szczo ich sia może wykynuty.

Otże w interesi dobroji administracji tych dorih łeżyt', szczoby tuju petycju prychylno połahodyty.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta dalszy spis petycyi*).

4593. L. s. 6381. Onufry Tymczuk i tow. drożnik krajowy w Odajach p. p. Makucha o podwyższenie wynagrodzenia i stabilizacyę — do komisyi drogowej.

4594. L. s. 6382. Wiktorya Goldentalowa, wdowa po zastępcy dyrektora Biura kolejowego, Lwów p. p. Ciuchcińskiego o przyznanie daru z łaski — do komisyi budżetowej.

4595. L. s. 6383. Jan Kobyłecki, portyer szpitala św. Zofii, Lwów p. p. Loewensteina o przyznanie emerytury — do komisyi budżetowej.

4596. L. s. 6384. Ochronka jubileuszowa dla dziewcząt żydowskich im. ces. Franciszka Józefa I w Tarnopolu p. p. Michałowskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4597. L. s. 6387. Wydział powiatowy w Brzeżanach p. p. Schätzla w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi — do komisyi budżetowej.

4598. L. s. 6388. Rada szkolna miejscowa w Winnikach p. p Merunowicza o przeniesienie do wyższej klasy płac — do komisyi szkolnej.

4599. L. s. 6389. Dmytro Baranowski, były łazienny szpitala w Lewandówce p. p. Merunowicza o zapomogę — do komisyi petycyjnej.

4600. L. s. 6390. Marya Hanczakowska, wdowa po stróżu Wydziału krajowego, Lwów p. p. Milewskiego o zapomogę — do komisyi budżetowej.

4601. L. s. 6391. Stowarzyszenie rzemieślników żydowskich „Jad Charuzim“ Lwów, p. p. Loewensteina o subwencyę — do komisyi budżetowej

4602. L. s. 6392. Mikołaj Wojciechowski, emerytowany profesor szkoły rolniczej w Podgórzu p. p. Górskiego o podwyższenie emerytury — do komisyi gospodarstwa krajowego

4603. L. s. 6393. Kazimiera Pawłowska, sierota po nauczycielu ludowym w Tarnowie p. p. Górskiego o zapomogę — do komisyi szkolnej.

4604. L. s. 6394. Stowarzyszenie internatu dla uczniów c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego, Kraków p. p. Górskiego o subwencyę — do komisyi drogowej.

4605. L. s. 6395. Stowarzyszenie internatu dla uczniów c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego, Kraków p. p. Górskiego o subwencyę na budowę domu — do komisyi budżetowej.

4606. L. s. 6396. Bursa im. Juliusza Słowackiego w Tarnobrzegu p. p. Zdzisława Tarnowskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4607. L. s. 6397. Wydział powiatowy w Tarnobrzegu p. p. Zdzisława Tarnowskiego w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi — do komisyi budżetowej.

4608. L. s. 6398. P. u., którem exhibuje się petycye gmin A. Lubomirskiego o podział powiatu łańcuckiego na dwa powiaty a mianowicie: 1) Magistrat m. Przeworska, 2) Zwierzchność gm. Białoboki, 3) Chałupki, 4) Głogowice, 5. Gorzyce, 6) Jagieła, 7) Kańczuga, 8) Krzeszowice, 9) Mirocin, 10) Mokra strona, 11) Niratyce, 12) Nowosielce, 13) Ostrów, 14) Rozbórz, 15) Siennów, 16) Tryńcza. 17) Ubieszyn, 18) Ujerna, 19) Wólka małkowa, 20) Wólka ogryrkowa, 21) Żuklin, 22) Sietesz, 23) Chodakówka, 24) Gniewczyna tryniecka, 25) Gorliczyna, 26) Gniewczyna łańcucka, 27) Świętoniowa — do komisyi administracyjnej.

4609. L. s. 6399. Grono konserwatorów Galicyi zachodniej — Kraków p. p. Bandrowskiego o subwencyę na pokrycie reszty wydatków restauracyi wieży zamkowej w Oświęcimiu — do komisyi budżetowej.

4610. L. s. 6400. Grono konserwatorów Galicyi zachodniej — Kraków p. p. Bandrowskiego o subwencyę na restauracyę klasztoru Benedyktynek w Tyńcu — do komisyi budżetowej.

4611. L. s. 6401. Towarzystwo literackie im. Adama Mickiewicza Lwów, p. p. Urbańskiego o subwencyę na wydawnictwo — do komisyi budżetowej.

4612. L. s. 6402 Towarzystwo nauczycieli religii mojżeszowej szkół ludowych i wydziałowych w Galicyi p. p. Landaua, o subwencyę na wydawnictwo — do komisyi budżetowej

4613. L. s. 6403. Fundacya im. Oz. Gotthelfa w Samborze p. p. Landaua, o stałą subwencyę na szpital — do komisyi budżetowej.

4614. L. s. 6404. Przełożeństwo zboru izraelickiego w Tarnopolu p. p. Landaua o stałą subwencyę na szpital — do komisyi budżetowej.

4615. L. s. 6405. Władysław Piotrowski, inżynier Wydziału krajowego w Borszczowie p. p. Bandrowskiego o zaliczkę w kwocie 3000 koron na płacę — do komisyi budżetowej.

4616. L. s. 6406. Hilary Nabak, nauczyciel ludowy w Zamarstynowie p. p. Głąbińskiego o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

4617. L. s. 6407. Zgromadzenie SS. Służebnic N. M. P. w Krystynopolu p. p. Kiweluka o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżetowej.

Marszałek. Proszę o odczytanie jednej interpelacyi.

Sekretarz p. **Skwarko** (*czyta*):

Interpelacyja p. Wynnyczuka i tow. do ck. Prawytelstwa w sprawi nadużytia uriadu pocztowoho w Knyhynyni seli pow. Stanysławiwskoho.

Marszałek. Interpelacyę tę odstąpię p. komisarzowi rządowemu.

Przystępujemy do porządku dziennego. Pierwszym punktem jest: Pierwsze czytanie sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie odnowienia królewskiego zamku na Wawelu w Krakowie za czas od 1. lipca 1909 po koniec sierpnia 1910. (**Al. 751.**)

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przekazanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej sprzedaży soli. (**Al. 752.**)

W zastępstwie nieobecnego p. Jahla ma głos p. Onyszkiewicz.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przekazanie tego sprawozdania do komisyi solnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych. (**Al. 753.**)

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przekazanie tego sprawozdania do komisyi górniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych w Dublanach i o krajowych stacyach doświadczalnych rolniczych w Dublanach i we Lwowie. (**Al. 754.**)

Głos ma w zastępstwie nieobecnego Sprawozdawcy p. Onyszkiewicz.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

Wnoszę przekazanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych w Bereźnicy, Horodence, Jagielnicy, Kobiernicach, Miłocinie i Suchodole. (**Al. 755.**)

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przekazanie tego sprawozdania również do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu?

P. Tymoteusz **Staruch**. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. T. Staruch.

P. T. **Staruch**. Wysokyj Sojme!

Sprawozdanie Wydiłu krajewoho o nyższych szkołach rilnyczych i nauci podorożujuczych uczyteliw hospodarstwa, je złądżenie tilko w perszij czasty w ruskim jazyci. Druha czaśt' tak zwani alegaty abo załucznyky ne sut wyhotowłeni w ruskim jazyci i dlatoho my zastupnyki ruskoho naroda ne możemo prowiryty i rozślidyty widpowidno tych załucznykiw. Z toji własne pryczyny wnoszu na usunenie toji toczky z dnewnoho porjadku, zakym ne budut złądżeni załucznyky w ruskij mowi.

Marszałek. Nie przesądzając uchwały Wysokiej Izby stwierdzam, że sprawozdanie całe jest wydrukowane i po polsku i po rusku. Alegaty rzeczywiście nie są jeszcze dołączone chociaż są w druku ale będą dołączone.

Zresztą pozostawiam decyzyę Wysokiej Izbie jak odnośnie do wniosku p. Starucha zechce postąpić!

Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**.

Ja nie widzę powodu z tej przyczyny, że alegaty, które mogą być w różnych językach jak niemieckim i innych nawet dołączane, że nie są przetłumaczone na język ruski, ażeby ten punkt cofnąć z porządku dziennego.

Marszałek. Stwierdzam jeszcze raz, że alegaty ruskie są w druku. Podaję do głosowania wniosek p. T. Starucha, kto przyjmuje ten wniosek ażeby punkt piąty porządku dziennego usunąć, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Jest mniejszość. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania do komisyi gospodarstwa krajowego, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o melioracyach. (**Al. 756**).

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**.

Wnoszę przekazanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o czynnościach Patronatu Spółek oszczędności i pożyczek oraz innych Spółek rolniczych. (**Al. 757**).

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**.

Wnoszę przekazanie tego sprawozdania do komisyi bankowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następują wybory uzupełniające do komisyi:

bankowej 1 członka (w miejsce śp. Sękowskiego)

budżetowej 1 członka (w miejsce p. Oleśnickiego)

gospodarstwa krajowego 1 członka (w miejsce p. Lewickiego)

przemysłowej 1 członka (w miejsce śp. Sękowskiego)

reform agrarnych 2 członków (w miejsce śp. Sękowskiego i p. Makucha)

reformy wyborczej 2 członków (w miejsce p. Oleśnickiego i p. Battaglii).

Przedtem muszę powiedzieć, że do komisyi górniczej i sanitarnej nie otrzymała kancelarya dotychczas propozycyi, dlatego wybór co do tych dwu komisyi odbyć się nie może, umieszczę więc te wybory na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Do skrutynium zapraszam pp. Komorowskiego, Haempla i Petruszewicza. Proszę panów oddawać kartki równocześnie.

(*Po chwili*)

Podczas skrutynium przejdziemy do dalszego punktu porządku dziennego którym jest sprawozdanie komisyi budżetowej o stanie fundacyi Stanisława hr. Skarbka za czas od początku roku 1907 do połowy roku 1909. (**Al. 758**).

Sprawozdawca p. Sala ma głos.

Sprawozdawca p. **Sala** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Sala** (*czyta*). Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o stanie fundacyi Stanisława hr. Skarbka za czas od roku 1907 do połowy roku 1909.

2 Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby i nadal zwracał uwagę fundacyi, by do Zakładu sierót w Drohowyżu bezwarunkowo tylko takie dzieci przyjmowano, które poprzednio badane przez lekarza zakładowego, okażą się zupełnie zdrowe, zwłaszcza niedotknięte gruźlicą.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby spowodował zarządzenia, któreby zapewniły w możliwie najbliższym czasie wymianę belków w prawem skrzydle głównego budynku Zakładu w Drohowyżu.

Marszałek. Rozprawa otwarta do głosu zapisany jest p. Skwarko. Udzielam mu głosu.

P. **Skwarko**. Wysokyj Sojme!

Majże u wsich sprawozdaniach komisyj daje sia dohlanuty pewnoho roda systema chwałenia, oprawduwania i tuszowania predmetiw, kotrymy sprawozdania komisyjni zanymajut' sia.

Taka systema najbilsze daje sia dohlanuty jak raz w predłożenim sprawozdaniu komisyji budżetowoji szczo do fundacyji grafa Skarbka.

Czułyśmo neraz i czytałyśmo riżni narikania w tij sprawi w duże poważnij preśi, a nedawno małyśmo nahodu czytaty tutky broszuru zanymajuczu sia administracjeju toji fundacyji wydanu czerez czołowika poważnoho i człona seji Pałaty, ksiondza Stojałowskoho.

Suspilniśt' jest alarmowana neładom, jakyj tam maje panuwaty, odnak mymo toho oba sprawozdania nad wsimy tymy sprawamy perejszły do dnewnoho porjadku bo zowśim nymy ne zanymajut' sia.

(P. **Staruch**. Wsio w porjadku!

Toj neład oba sprawozdania po czasty uwydniajut', odnak zarazom oprawdujut'. I tak w sprawozdaniu Wydiłu krajewoho każe sia, szczo ne wsi czynnosty fundacyjnych własnej dohodiat' w urjadowij dorozi do widomosty Wydiłu krajewoho łysz sprawy bilszoji wahy, ałe pryznaje, szczo inszi sprawy, miż tymy neraz duże ważni połahodżuje sam kurator — mymo toho szczo Wydił krajewyj i namisnyctwo sut własnymy nadkuratorskymy nad fundacjeju i szczo Wydił krajewyj maje znow swoich członiw w zarjadi toji fundacji.

Dalsze zanymaje sia sprawozdanie sprawoju asanacyi drohowyskoho zawedenia. Pryznaje, szczo sprawa ta postupyła duże mało napered i każe, szczo narikania pidnoszeni z dekotrych storin sut' „w wełykij czasty neumotywowani." Ricz zhladna, jaku własnywu czaśt' nazywaje sia „wełykoju czastyju narikań" można otże skazaty, szczo narikania sut' w bilszij czasty oprawdani, a tilky w menszij czasty neoprawdani. Sprawozdanie ne powynno nad takoju kwestjeju perechodyty tak pobiżno do poryadku dnewnoho i piśla mojeji hadky powynno zaniaty sia bilszeju czasteju umotywowanych narikań a ne pidnosyty łysz menszu czaśt' zamitiw neumotywowanych.

Dalsze każe sprawozdanie, szczo riwnowaha budżetowa uderżuje sia, odnak z predłożenych rachunkiw, z zistawłenia cyfr ne wydko, szczoby ta riwnowaha uderżowała sia; protywno, wydymo szczo ona zistaje szczoraz bilsze naruszuwania. Oden łysz rik 1904 wykazuje bilszu nadwyżku a opiśla spaduje nadwyżka i dochodymo do toho, szczo oba sprawozdania sami pryznajut', szczo cyfry rachunkowych zamkneń za rik 1908 dosy neustałeni.

(P. **Makuch**. Wsio w porjadku!

Z toho wydno wełykij neład w administracyi toji fundacyji. Jabym skorsze

zrozumiw, jesłyby skazano, szczo zistawłenia rachunkowi za rik 1908 szcze ne perewedeni, ałe ne możu zrozumity toho wyskazu, szczo cyfry rachunkowoho zamknenia za 1908 rik szcze ne ustałeni. Cyfry w rachunkowosty powynni buty zawsihdy ustałeni. Treba otże chyba rozumity sprawu tak, szczo poprostu w rachunkowosty buw wełykij szlendrjan, neład, szczo ne kontowano cyfr. ne wpysuwano ich i. t. p., inaksze ne możu zrozumity takoho wyskazu.

Dalsze budżet-fundacji na rik 1909 preliminuje nadwyżku dochodiw w kwot'i 3 401 K 97 sot. z czocho znowu wydko, szczo ta nadwyżka z kożdym rokom upadaje, bo szcze w roci 1904 wynosyła ona 31.562 K 10 sot. i widtak upadała, aż do 3 401 K 97 sot. na r. 1909). Jak można pry takim stani howoryty, szczo riwnowaha budżetowa uderżuje sia, seho ja ne ponymaju.

Szczo jeśt' neład w administracji, te i samo sprawozdanie Wydiłu krajewoho kotre tak jak sprawozdanie komisyji charakteryzuje wełyka delikatność' — pryznaje w tim ustupi, de każe sia „wse taky jest koneczna wełyka oberežniśt' w finansowij hospodarci, aby budżetowa riwnowaha znow ne zachytała sia."

Tymczasom taja riwnowaha jak wydymo, wże zachytała sia i ide do szczo raz hirszoho, i Wydił krejewyj predwydżuje to, szczo jest złe, szczo riwnowaha naruszuje sia, odnak duże delikatno perechodyt nad tym do dnewnoho porjadku i oba sprawozdania ne kładut bilszoho natysku na zawedenie ładu w administracji.

Oba sprawozdania zanymajut' sia pidwyzszeniem płatni urjadnykiw i słuh fundacji, odnak zistawłenie tych dat jest tak nedokładne, szczo ne można sobi wytworyty dokładnoho obrazu o systemi traktowania tych urjadnykiw. I tak npr. ne widd'iłeno procentu prypadajuczoho na pidwyższenie płatni samoho kuratora wid procentu pidwyższenia płatni inszych funkcyonariw, otże może zachodyty pidozrinie, szczo w tij pidwyżci zanadto wełykij procent prypadaje na płatniu samoho kuratora a bułoby w samij riczy ćikawym znaty, jakie jest widnoszenie do toho kuratora. Ne podano takoż dat szczo do inszych funcjonariw, szczoby obczysłyty można, jakij procent pidwyżki prypadaje na poodynki kategorji własty-wych funkcjonariw, urjadnykiw, uczyteliw, widtak słuh itd.

W dalszim ustupi każut sprawozdania, szczo Wydił krajewyj i Namisnyctwo jako najwyzszi krajewi własty nadkuratorski zatwerdyły uchwału rady administracyjnoji szczo do pidwyżky płatnej ta ślidujuczu z neji zminu art. XV. aktu fundacji z 1. serpnia 1843 i art. 53. statuta organizacyjnoho zawedenia syrit i ubohych w Drohowyżu. Woli fundatora własztywo w grunti riczy zminiaty ne można; zmina jest możływa łysz na koryśt fundacji a ne na szkodu. Pidwyzszenie płatnej — ricz pryrrodna — musyt' wychodyty na szkodu fundacji, otże i zmina aktu fundacyjnoho w tim naprjami musyt wyjty na szkodu fundacji a ne na koryśt'.

Piśla moho pohladu własty nadkuratorski ne mały prawa zminiaty aktu fundacyjnoho na szkodu toji fundacji i tomu tota zmina ne buła dopustyma.

Dalsze zanymaje sia sprawozdanie kontroleju kasy fundacyjnoji. Wprawdi jest potiszajuczym, szczo czerez utworenie posady kontrolora zhl. likwidatora, kasa jest teper pid nadzorom szczo najmensze dwoch sył kasjera i kontrolora, odnak dywowaty sia łysz treba, szczo se nastupyło tak pizno a z druhoji storony taky zachodiat dejaki sumniwy czy prawylniśt' w wedeniu kasy bude w buducznosty uderżana, bo jest pewnoho roda pryznanie kuratorstwa dla teperisznoho sposobu wedenia kasy a z tych riżnych zamitiw, jaki zwernułysia protyw sposobu wedenia kuratorstwa, możnaby wnosyty, szczo pochwały kuratorstwa dla kasy sut' ne koneczno dobroju oznakoju.

Sprawoju szkił zanymaty sia ne budu, bo na te i czasu nema i ne dowełoby se do ciły, łysz pidnesu, szczo sprawozdanie samo zaznaczuje, szczo w szkołach prepodaje sia nauku religji, rachunkiw, jazyka polskoho, a pro jazyk ruskij niczo ne każe, mymo toho, szczo ta fundacja jest pryznaczena dla syrit bez zhladu na wyznanie i narodniśt'. Pry tij nahodi muszu skazaty, szczo w poślidnych litach mnożat' sia skarhy, szczo do zakładu ne pryjmaje sia mołodiży obrjadu i narodnosty ruskoji.

Szczo do sprawy asanacyi drohowyskoho zawedenia, choczu pidnesty te, szczo dosehoczasni uchwały sojmowi i zarjadżenia Wydiłu krajewoho i inszych włastej nadkuratorskich taky ne doweły do uporjadkowania sprawy i tak odno sprawozdanie jak i druhe konstatujut', szczo w sprawi zdorowotnosty zawedenia

panuje dosy wełykij neład. Piśla moich informacyj neład toj panuje z toji pryczyny, szczo okołycia duże malaryczna, szczo dosy ne postarano sia o perewedenie inwestycji potribnych do pidnesenia zdorowotnosty npr. zdrenowania itd, i szczo postupowanie zarjadu wykłykuje kolizji zarjadu z likarjamy, kotrych zarjadżenia ne zistajut' wykonani abo buwa jut' jawno paraliżowani, tak szczo kikari wtikajut' z zakładu.

Szczo do administracji dibr lisowych muszu pidnesty, szczo za wełykie czysło procesiw i maltretowanie tymy procesamy hołowno selan w Żabju ne pryczyniaje sia do pidnesenia sławy samoji fundacji.

Dalsze choczu pidnesty siu obstawynu, szczo gmach skarbkiwskyj u Lwowi znachodyt' sia w wełykim zanepadi, jest straszno zaneczyszczenyj i nema jakoś tych właszej sanitarnych mista Lwowa, kotriby tym zaniały sia.

Ne znaju pryczyny, dlaczoho ti właszy tak indolentno widnosiat' sia do sprawy prywernenia ładu i czystoty w gmachu skarbkiwskim, odnak prypuskaju, szczo sut' tam jakiś widnoszenia osobysti abo inszi toho roda szczo zarjad mista Lwowa o te ne dbaje.

Skilko maw ja zamitiw szczo do fundacji skarbkowskoji i na tim kinczu.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Ni t*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Sala**. Na zarzuty podniesione przez Szan. przedmowcę pozwolę sobie zauważyć, że ogólny zarzut nieładu w administracyi i powoływanie się na broszurkę ks. Stojałowskiego w tym przedmiocie zdaje się wskazywać, że zachodzi nieporozumienie.

Daleki jestem od tego by twierdzić że w administracyi tak rozległej nie mogły się zdarzyć fakty może niezupełnie bez nagany. Możliwe to jest.

Ale co się tyczy broszury ks. Stojałowskiego, to muszę stwierdzić, że się ona wcale nie odnosi do fundacyi skarbkowskiej, lecz do innej fundacyi. Nie wchodzę w to o ile zarzuty jej są uzasadnione, tylko stwierdzam fakt, że odnosi się ona do fundacyi innej, a nie skarbkowskiej, która jest obecnie przedmiotem obrad.

Co się tyczy szczegółowych rachunków to muszę zauważyć, że zamknięcie rachunków stanowi przedmiot odrębnego sprawozdania Wydziału krajowego i nie jest objęte sprawozdaniem dzisiejszem. Jest osobne sprawozdanie, które swego czasu referowane było tu jeszcze na sesyi zimowej, które odnosi się do zamknięcia szczegółowych rachunków, za ten okres czasu, z którego dziś mam zaszczyt referować o stanie ogolnym fundacyi.

Co się tyczy gospodarki lasowej, to oczywiście że sprawozdanie mogłoby być wtedy wyczerpującem, gdyby była referentowi dana możność zwiedzić lasy na miejscu przekonać się o szczegółach ich administracyi.

Ja zaś mając do dyspozycyi sprawozdanie Wydziału krajowego, mogłem tylko wysnuć swoje zdanie co do rezultatów końcowych. A te rezultaty nie przedstawiają się niekorzystnie, ponieważ w ostatnich czasach dochody się znacznie podwyższyły. W sprawozdaniach są nawet cyfrowe zestawienia, które wykazuję różnicę między dochodami jakie dziś dają lasy, a jakie były dawniej,

Co się tyczy podwyższenia płac to sądzę, że są one dostatecznie uzasadnione. Życie jest dziś niosłychanie droższe i słuszność wymagała, ażeby funkcyonaryusze dostali podwyższenie. Jeżeli się podwyższa płace, to podwyższenie takie z natury rzeczy nie może wyjść cyfrowo na korzyść fundacyi. To się samo przez się rozumie.

Lecz jeżeli podwyższenie uzasadnione jest takiemi niezbitemi faktami to wychodzi na korzyść fundacyi, ponieważ wykonywanie czynności jest ściślejsze niż dawniej.

Co się tyczy języka ruskiego, to muszę, zauważyć że język ruski jest przedmiotem wykładów i że dla nauki religii są katecheci obrządku rzymsko katolickiego i obrządku grecko-katolickiego.

Odnośnie do rządu dóbr wogóle mogę tylko powtórzyć to, co przed chwilą powiedziałem odnośnie do zarządu lasów.

Nie przeczę że w administracyi dóbr było niejedno do zarzucenia. Ale co było złem, to jest dziś już usuniętem.

Był ten wadliwy system, że oddawano naprawę budynków dzierżawcom, którzy wskutek tego mniej płacili, a naprawy uskuteczniali niedbale i budynki były coraz gorsze.

Najsmutniej przedstawiała się sprawa w gorzelniach, gdyż doszło do tego

że dzierżawca miał obowiązek utrzymywania gorzelni nietylko co do budynku lecz także i co do aparatów i stawał się właściwie współwłaścicielem gorzelni. Lecz ten stosunek współwłasności został już usunięty i od półtora roku wszystkie kontrakty dzierżawne zawierają postanowienie, że dzierżawcy są obowiązani do utrzymywania budynków w dobrym stanie, a równocześnie czynsze dzierżawne zostały podwyższone.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Sala** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o stanie fundacyi Stanisława hr. Skarbka za czas od r. 1907 do połowy r. 1909.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby i nadal zwracał uwagę fundacyi, by do Zakładu sierót w Drohowyżu bezwarunkowo tylko takie dzieci przyjmowano, które poprzednio badane przez lekarza zakładowego, okażą się zupełnie zdrowe, zwłaszcza niedotknięte gruźlicą.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby spowodował zarządzenia, któreby zapewniły w możliwie najbliższym czasie wymianę belków w prawem skrzydle głównego budynku Zakładu w Drohowyżu.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisyi budżetowej o wniosku p. Witosa i tow. w sprawie objęcia na fundusz krajowy kosztów leczenia ubogich w kraju i za granicą tudzież kosztów wychowania nieletnich sierót i podrzutków. (**Al. 759**.

Sprawozdawca p. **Jabłoński** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda. rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania; Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Jabłoński** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wyrażone w punkcie 2-gim wniosku posła Witosa i tow. żądanie o objęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania, leczenia i wychowania dzieci małoletnich po ubogich rodzicach, odstępuje się Wydziałowi krajowemu celem zbadania i postawienie wniosku.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy nikt głosu nie żąda?

P. **Lewicki.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. **Lewicki.** Wysoka Pałato!

Peredłożene sprawozdanie komisyi budżetowoi dotyczyt wnesku posła Witosa i towaryszіw w sprawi obniatia na fond krajewyj kosztiw liczenia ubohyw jakoż i kosztiw wychowania nelitnych serit.

Wnesok p. Witosa obnemaje żadania w trech puntach:

Perszyj punkt dotyczyt aby koszta liczenia ubohych chorych w szpitalach krajewych i zahranycznych pokrywaw w ciłosty fond krajewyj.

Na toje widpowidaje komisja, szczo toj, punkt perwszyj je wże dawno zakonom obniaty, i po mysły posła uregulowanyj. To twerdżenie ne je zhidne z zmistom wnesku posła Witosa; poseł Witos domahaw sia pokrytia kosztiw liczenia ne tilko w kraju, ałe i za hranyceju. Natomist obowiazujuczij zakon krajewyj z 6 serpnia 1885 cz. 7. postanawlaje łysze to, szczo koszta liczenia ubohych chorych w publycznych szpytalach ponosyt' fond krajewyj

Nasuprotyw toho, sprawozdanie komisji budżetowoj własstywo ne załahodżuje wnesku p. Witosa, jakyj dotyczyt

netilko wsich chorych, liczenych w publycznych szpytalach krajewych, ałe i tych, kotryji ne buły liczenyji w szpytalach krajewych.

Dalsze wnesok p. Witosa obnymaje w punkt'i 3 żadanie, preporuczajucze Wydiłowi krajewomu, szczoby prypadajucze na hromady koszta z tytułiw w punkti 1, i 2, oznaczenych, za czas mynuwszyj pokryw z fondiw krajewych. Tut rozchodyt sia o założenyji koszta liczenia, kotriji narosły za czas pered wprowadżeniem w żytie zakona z r. 1875

Z osobna pidnesty należyt, szczo krajewyj zakon z d. 6. sicznia 1871 w art. 1. obnymaje zahalnu postanowu, szczo koszta liczenia ubohych chorych ponosyt w ciłosty fond krajewyj. Odnak poniatie ubohoho czołowika — se je ricz duże zhladna. Doteperiszna interpretacja włastej, z osibna starostiw, pokłykanych do dochodżenia stanu majetkowoho jest toho roda, szczo skoro obowiazanyj do ponoszenia kosztiw liczenia maje morh pola i dwa, abo kawałok ohoroda i chatynu, to wże uchodyt za zamożnoho. Otże taja interpretacja egzekutywy zakona jest fałszywoju i szkidływa dla interesiw nezamożnoho nasełenia i newidpowidna duchowy zakona.

Bo koły w zakoni skazano, szczo koszta liczenia ubohych ponosyt fond krajewyj, to zakon ne rozumiw tut żebrakiw, tych, kotryji ne majut żadnoho majna, bo z tych ne stiahne sia nawit i najmenszu kwotu, i koły takyj czołowik ne maje hroszi, to nijakij zakon ne sotworyt, szczoby hroszi buły. Zakon widnosyt sia do ludej, kotri majut jakyjś majetok, ałe win wystarczaje im tilko na koneczne potreby, tak szczo stiahnenie kosztiw liczenia narazyłoby ich na ruinu majetkowu.

Otże potreba w sposib łahidnijszyj zakon interpretuwaty. Rozchodyt sia p. Witosowy o te, szczoby interpretacja zakona obowiazujuczoho buła u nas insza, jak je dosy, i szczoby Wydił krajewyj w tim napriami sprawu polipszyw i ne dopuskaw, aby orhana egzekucyjnyji egzekwuwały wid ludej najbidnijszych koszta liczenia i rujnowały egzystencju majetkowo odnyńć abo rodynu, ałe w takich słuczajach, de stiahnenie kosztiw liczenia narażałoby egzystencju majetkowu, aby widpysywano tiji koszta na fond krajewyj.

Otże ta sprawa jest u nas otwerta i po hromadach ludy pidnosiat żali, tak, szczo tomu dokoncze potreba zrobyty jakyjś koneć.

Dumaju, szczo Wysokyj Sojm powynen daty wyraz tomu ostromu traktowaniu zakona i szczoby toj wyraz ne połyszyw sia bez uspicha, ja peredkładaju teper w zahalnoji debati do uchwały rezolucju toho zmista

(*czytu*):

Wzywaje sia Wydił krajewyj, szczoby pry zastosowaniu zakona kraj. z 6. śicznia 1875 Cz. 7. Dn. z. kr. interpretuwaw prypysy toho zakona w toj sposib, szczoby obowiazani do ponoszenia kosztiw liczenia chorych w publycznych szpytalach ne buły narażeni na ruinu majetkowu.

Dumaju, szczo ta rezolucja jest oprawdana i pryczynyt sia do toho, aby tiji żali i narikania, jakiji dajut sia widczuwaty w ciłim kraju — raz buły usuneni.

Pow. posoł Witos postawyw sej wnesok z uwahy na fakta nadużywania w zachidnoj Hałyczyni; ja jako posoł ruskoho naroda muszu podaty, szczo takiji samyji fakta, a może i drastycznijszyji dijut sia i u nas w wostocznij Hałyczyni, prote, aby tomu zapobihczy proszu Wysokoho Sojmu o uchwałenie rezolucji jako dodatku do rezolucyj, czerez komisju predłożenych.

Marszałek. Podaję najpierw rezolucyę p. Lewickiego do poparcia. Kto ją popiera zechce rękę pądnieść. (*Do tatczna ilość*) Jest poparta.

P. Tym. **Staruch**. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Tym. Staruch ma głos.

P. Tym. **Staruch**. Sprawozdanie Wydiłu krajewoho o wnesku p. Witosa i tow. predstawlaje sprawu ponoszenia kosztiw liczenia ubohych w kraju i prychowania znajdiw, a takoż liczenia ditej po rodyczach ubohych. Sia sprawa dotykaje może w najbilszoj nużdi hromady silskiji. Wże wys. poważ. posoł Łewickyj, hołowa naszoho kluba pidnis, szczo tiji prypisy interpretujut sia ne w kożdim słuczaju tak, jak powynno buty.

Wnesok p. Witosa żadaje w perszim punkti, szczoby koszta liczenia ubohych w szpytalach krajewych ponosyw fond krajewyj. Komisja wykazuje, szczo toj punkt jest połahodżenyj w zakoni. No, moi Panowe, znajete, szczo zakony u nas

w Hałyczyni sut pryminiuwani tilko wykluczno do chłopiw — a tam, de rozchodyt sia o wyższyji sfery, o riżnych dostojnykiw, tam zakony buwajut ciłkom inakse pryminiuwani, jak u nas chłopiw. Ja neraz pidnosyw, szczo naszyji starostwa pry interpretowaniu zakoniw postupajut, jak im sia podobaje. Ja znaju słuczaji, de porachowano koszta liczenia takomu, szczo maw morh abo dwa, starostwo zrobyło sprawozdanie na podstawi dochodżeń i mużyk musiw zapłatyty. To stało sia w Sarańczukach w bereżańskim powiti.

Dalsze, szczo do liczenia w zahranycznych szpytalach i prymiszczuwania tam małolitnych ditej, czy pidkynenych czy takych wid ubohych rodyczіw, to ja w moim seli maju słuczaj, kotryj tiachne sia 3 roki, na kotryj ja spysaw kilkadesiat arkusziw paperu i dumaw, szczo sprawa buła połahodżena, a tut pered paru dniami w uriadi hromadzkim prychodyt nakaz zapłaczenia kosztiw utrymania małolitnoj detyny w zakładi na Uhorszczyni. Ricz mała sia tak:

Żeńszczyna z mojeho seła służyła u adwokata. Toj adwokat wyjichaw na Uhorszczynu i ona z nym i pokynuła muża. Tam mała detynu i widdała na wychowanie do zakładu w Koszyciach. Tam detyna buła 11 misiaciw — i naraz hromada distaje nakaz wid starostwa, detynu widobraty a wsi koszta utrymania, 480 Koron zapłatyty. Ja roblu relacju do starostwa, szczo żeńszczyna jest zamużna, szczo muż posidaje majno, morh pola i kilkasot koron — ałe starostwo każe, szczoby hromada koszta stiahnuła i zapłatyła. Ja roblu rekurs do wyższoj własty, i to wsio tak sia tiahło. W kińcy żeńszczyna widobrała detynu, prywezła do seła i oświdczyła w uriadi hromadzkim, szczo sama ponese koszta, a tymczasom pered 10 dniamy prychodyt do hromady wid starostwa nakaz zapłatyty koszta pid hrozoju egzekucji, a sły hromada ne maje, to naj stiahne wid żeńszczyny.

Otże, żaden zakon w Awstrji ne uprawniaje hromadu do egzekutywy. Sły zakład w Koszyciach maje pretensju, to powynen udatyś na dorohu sudowu, a sud zwerne sia sia do własty politycznoj i każe stiahnuty. Tut otże chodyt o zakon hromadzkyj i o zakon o prynależnosty, a starosta powynen buty na stilko jurystom, szczoby toj zakon znaty. Ałe u nas starosty ani prawa sia ne uczat' ani zakoniw, a roblat' jak sia im podobaje.

Na pidsiawi zakona o prynależnosty hromada todi widpowidaje za utrymanie dytyny, sły ona dijstno bidna, syrota — ałe ja w żadnim zakoni ne baczyw, aby hromada buła obowiazana płatyty za kożdu dytynu. Słyby tak buło, to z kożdoho seła mohłoby i po 20, abo po 40 ditej buty na wychowaniu i wsi dity musiłaby hromada wychowaty.

Ja udowidnyw starostwu, szczo żeńszczyna maje majno, i hromada ne je obowiazana płatyty, a na to starostwo widpowidaje, szczo dytyna je neślubna, a za neślubnu dytynu hromada maje płatyty.

Na czim operaw sia starosta Bielawskyj ne znaju, bo piśla prawa cywilnoho jesły żinka maje detynu w suprużestwi chotiaj ne wid muża, a jesły muż maje toho dokaz i 3 misiaći ne wnese protestu na neznanie detyny, to taja detyna staje sia jeho detynoju i win je obowiazanyj za tuju detynu wsi koszta i obowiązki ponosyty.

I na pidstawi toho zakona cywilnoho ja do:azaw starosti, szczo ta żeńszczyna maje muża, toj muż maje chatu, maje majno i szczo starosta ne maje prawa krytykuwaty i ponyżaty dytynu, kotra maje tata, bo jesły batko ne wnis do 3 misiaciw skarhy, to uznaw tym samym dytynu za swoju.

Ałe moi Panowe, widpysy wsi do naszych starostiw to znaczyt: kydanie horochom o stinu.

A szcze naszi starosty w najnowijszych czasach pid panowaniem p. Bobrzyńskoho kpiat' sobi z wsiakych prypysiw i zakoniw, łysz postupajut tak, jak turecki baszy za dawnych, absolutnych czasiw postupały.

Wychodyt z toho, jak tiji własty interpretujut zakony. Tomu to ciłkom słuszne tow. Witos postawyw toj wnesok, szczoby koszta liczenia i uderżania tych bidnych znajdiw ponosyw fond krajewyj.

Moi Panowe, kołybyśmo perejszły ciłyj kraj, a specyjalno naszu rusku czast kraju, tobyśmo sotky takych słuczajiw znajszły.

Ja tilko z moho seła w r. 1904 maju ich 34. Chotiajby hromada dała jak najsprawedływsze sprawozdanie, a tak hromada jak i urjad parochialnyj potwerdyły, szczo ta a ta familja bidna, ne je w syli kosztiw szpytalnych ponosyty, to

pan starosta widkydaje wsiaku relacyju urjadu hromadskoho i parochjalnoho, wysyłaje sobi swoji orhana bezpeczeństwa. I rozumije sia, jak sia rozchodyt o osobu, kotra je troszeczku błahodjożna dla naszych właszej, to suprotyw toji osoby, chotiajby ona mała i kilkanajciat morhiw pola, pide wsio hładko, a jesły to je bidnyj czołowik, łałe znanyj szczo wystupaje, jako świdomyj Rusyn, to wsiaki relacyji sut do niczoho, a dla p. starosty je prawosylne łysze donesenie, jakie żandarm zrobyt.

I muszu tu sprawedływo pidnesty, szczo menszu wynu ponosyt tu Wydił krajewyj. Czomu? Bo Wydił krajewyj i własty szpitalni i zarjady tych zakładiw, de uderżajut sia tiji znajdy, postupajut na pidstawi relacyji starosty.

U nas sia tak teper zaweło, szczo nad tymy starostamy majże nijakoj kontroły teper ne ma. Ja nawedu szcze pry ynszij nahodi ynszi słuczaji toho braku kontroły, ałe teper trymaju sia toho predmetu.

Dalsze każe komisyja budżetowa tak:

(*czyta*)

„Żadanie, w punkti dryhym wyrażene, je poczasty po mysły wnesku zakona połahodżene, bo koszta uderżania, liczenia i wychowania znajdiw ponosyt fond krajewyj".

Ale druha toczka:

(*czyta*)

„koszta uderżania, liczenia i wychowania małolitnych dityj po ubohych rodyczach",

(*mówi*)

i własne tutky starostwo czipyło sia toho punktu, jak ślipyj płota;

(*czyta*)

„hłuboko wnykajut w budżet krajewyj i wymahajut zminy zakona, otże hadkoju komisyji bez opiniji i badań Wydiłu krajewoho sprawa taka załahodżenoju buty ne powynna".

Tut' wże poperednyj besidnyk p. Dr. Kost' Łewyckij postawyw rezolucyju iz wizwaniem do Wydiłu krajewoho. Ja posunu sia trochu dalsze i postawlu rezolucyju z wizwaniem do Wysokoho Prawytelstwa, szczoby pouczyło pidwładnych starostiw, szczoby ne zwaluwały kosztiw liczenia na bidni osoby, abo na bidnu hromadu, bo jesły w zakoni je raz postanowłene, szczo liczenie ubohych maje ponosyty krajewyj fond, to musymo sia toho trymaty i ne zwaluwuty tych kosztiw na bidnych, kotri ne majut zwitky zapłatyty.

Ja wże na mynuwszij sesyji w lutim czy siczniu toho roku pidnis tutky 2 czy 3 fakty, hde wneseno petycyji na moje ruky o zwilnenie z tych kosztiw, a pryczyneju nałożenia tych kosztiw buło to, szczo relacyja wid starostwa buła ciłkom mylna i neprawdywa.

Dlatoho pozwolu sobi taku rezolucyju postawyty:

Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo, szczoby pry badaniu stanu majetkowoho osib, obowiazanych do ponoszenia kosztiw liczenia stosuwano postanowy zakona i ne perenoszeno tiaharu na osoby neza możni i bidni hromady.

(*Brawa.*)

Marszałek Czy żąda kto jeszcze głosu?

P. **Witos.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Witos.

P. **Witos.** Wysoki Sejmie!

Celem wniosku przezemnie postawionego, jak to już zostało powiedziane w motywach, było to, ażeby gminom ubogim i pojedynczym jednostkom ulżyć tych kosztów leczenia w szpitalach, oraz kosztów wychowania dzieci w ochronkach krajowych i zagranicznych, do których to kosztów dzisiaj wszelkimi sposobami bywają zmuszane.

Wprawdzie komisya w sprawozdaniu swojem usiłuje udowodnić, że pierwszy i drugi punkt tego wniosku są bezcelowe, ponieważ to, co się we wniosku żąda, to już się stało, że koszta te bywają w wielkiej części spłacane. Poprzednicy moi pp. Lewicki i Staruch przedstawili tu, że sposób postępowania przy dochodzeniach, czy ktoś jest na tyle majętnym, ażeby był obowiązanym ponosić narosłe koszta, czy nie, uważać należy niejednokrotnie za chybione i że dochodzenia te prowadzone są przez czynniki zupełnie do tego się nie nadające.

W wielu wypadkach bowiem posyłają starostwa żandarmów, nie dowierzając gminie, ani urzędowi paraflalnemu, które w wydawaniu opinii, sądzę, są najbardziej miarodajne.

Ale tutaj opinia żandarma jest naj-

bardziej miarodajna, z którą kompetentne czynniki najwięcej się liczą.

Pozwolę sobie wątpić, ażeby za najbardziej kompetentnego mógł być uważany żandarm, który niejednokrotnie z przyczyny nienawiści osobistej lub innej złoży sprawozdanie zupełnie niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

Przy tem komisya punkt trzeci

(*czyta*):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby już teraz przypadające na gminy koszta z tytułu pod 1. i 2. wyszczególnionego za czas ubiegły pokrył z funduszów krajowych“

(*mówi*)

pominęła zupełnem milczeniem.

Należy jednak stwierdzić, że obecnie wiele gmin prowadzi bardzo przykre procesy z różnymi zakładami zagranicznymi, procesy, które się zwykle kończą przegraną gminy i że z tego tytułu gminy płacą niesłychanie wysokie koszta procesowe, a także i sumy, których poprzednio żądano.

W tym wypadku, jest rzeczą pożytku i sprawiedliwości, ażeby w tych procesach brała udział jednostka silniejsza, tj. kraj, który sobie prędzej poradzi, aniżeli gmina. Jest rzeczą niejednokrotnie praktycznie stwierdzoną, że gmina niejednokrotnie z powodu nieznajomości ustawy, czy może zpowodu nieporadności, procesy takie przegrywa i jest narażoną na bardzo wielkie koszta.

Dochodzenia takie prowadzone są i przez Wydział krajowy w ten sposób, że ocenia się majątek nieruchomy gminy i wedle tego, czy jest on większy czy mniejszy ściąga się lub odpisuje te koszta; nie uważa się jednak na to, że gmina mająca duży majątek nieruchomy, obciążona jest bardzo długami, że budżet tej gminy przedstawia się niejednokrotnie bardzo źle i że absolutnie bez ruiny finansowej gmina zapłacić tego nie może, a jednak bywa do tego zmuszana.

Komisya budżetowa, jako ostateczny wynik swojej uchwały postawiła żądanie do Wysokiego Sejmu, ażeby sprawę tę przekazać Wydziałowi krajowemu do zbadania, celem postawienia ostatecznego wniosku, nie oznaczyła zaś zupełnie terminu. My zaś wiemy, że badania takie ciągną się bardzo często w nieskończoność, a interesowani są narażeni na wielką przykrość, dlatego pozwoliłbym sobie postawić końcowe żądanie do tego wniosku, a mianowicie: ażeby Wydział krajowy z wnioskiem tym przyszedł już na następną sesyę Wysokiego Sejmu.

Marszałek. Głos ma p. ks. Stojałowski.

P. ks. **Stojałowski.** Wysoki Sejmie! Zabieram głos przy tej sprawie, ponieważ uważam, że pod pozorem, a właściwie przy sposobności kosztów leczenia za ubogich kryje się na dnie tej sprawy wielka kwestya społeczna, chodzi mianowicie o to, ażeby mieli zaopatrzenie wszyscy ludzie, których może takie nieszczęście spotkać.

Ruszyli się tutaj posłowie ludowi i rozpoczął sprawę wnioskiem swoim p. Witos, wychodząc z tego punktu widzenia, że to jest ciężar, który spada często na jednostkę, albo na gminę, jeśli tam ktoś zachoruje. Ale nawet i wtedy, gdyby wniosek p. Witosa po części spełniono, to kwestyi samej się nie usunie i przewala się tylko ciężar pozornie na kogo innego. Powiada się: „Niech płaci kraj“ A ten kraj, to przecież my sami. Jak przewalimy na kraj koszta leczenia, to, jak znający sprawę mówią, spadnie na kraj ciężar z jakich 300.000 kor., albo $^1/_2$ miliona

(P **Jabłoński.** Miliony)

albo i milion. To znaczy, że Wydział krajowy przy najbliższej sesyi powie:

Podwyższymy dodatki i będziemy mieli to samo, że sprawa ta obciąży rzeczywiście wszystkich.

Z tego powodu każdy według mego zdania łatwo zrozumi, że sprawę tę brać trzeba trochę głębiej i nie stać tak na stanowisku tak nieprzyjaznem, nieprzychylnem tej wielkiej kwestyi, która ma być załatwiona przez zabezpieczenie społeczne.

Skoro będzie zabezpieczenie społeczne i każdy osobiście będzie musiał myśleć o swojej przyszłości i kiedy o przyszłości swoich współpracowników myśleć będzie musiał ten, który z ich pracy korzystał, i jeżeli będzie musiał się przyczyniać datkiem, aby ten jego pracownik w razie choroby lub nieszczęścia miał jakieś zabezpieczenie, wówczas i ta kwestya zniknie z horyzontu.

Dziś się trapimy nad tem, aby odpowiedzieć na pytanie, kto jest ubogim

i szukamy granic i definicyi ubogiego. Mnie się zdaje że będzie bardzo trudno taką definicyę znaleść.

Jeden jest biedny, bo jest żebrakiem, ale i ten, kto posiada 2, 3 lub 4 morgi gruntu nie jest bogatym z pewnością, w razie choroby kosztów leczenia pokryć nie będzie w stanie.

I stąd ciągłe kolizye z powodu nieuporządkowania tej kwestyi i z powodu, że są wśród nas ludzie, którzy nic nie mają, którzy na tym świecie nie mają żadnego zaopatrzenia.

I jeżeli przyjdzie zapłacić np. za dziecko leczone albo wychowywane np. na Węgrzech, skarzymy się na wielki wydatek, zamiast zawczasu starać się o to, aby przez lata całe składać fundusze na ten cel przeznaczone.

Jestem więc za tem, aby chwilowo jakoś temu zaradzić i dlatego zwracam się do tych wszystkich Panów, którym ta sprawa cięży: „Nie przeszkadzajcie i nie agitujcie wśród ludności strasząc ją jakiemś ubezpieczeniem społecznem.“

Bo tylko ubezpieczenie społeczne może usunąć tych nędzarzy i ubogich i usunąć kwestę nędzarzy, bo w razie jakiegoś wypadku znajdą się fundusze osobne zbierane przez całe lata, fundusze, które uwolnią od ciężarów gminę i najbliższą rodzinę nieszczęśliwego.

Co do kwestyi drugiej poruszonej przez p. Witosa w punkcie drugim powiedziałbym także, że sprawa ta dotyka głębokiej rany, takiej rany, która się sprzeciwia nietylko sprawiedliwości ale nawet naturalnemu porządkowi i rozumowi

Mówi się tam o dzieciach jakichś bez rodziców, o dzieciach nieślubnych itp.

Czy jest to rozum mówić o dzieciach, które nie mają ojca? Albo pisać w metryce, że matka jest, a ojca nie ma?

To jest przecież nonsens!

I to robią w metrykach, to robią w urzędowaniu i nie zastanawiają się nad tem, jak taka niesprawiedliwość istnieć może. Wszyscy milczą, bo to jest wygodne dla pewnych ojcow, aby nie figurowali w metrykach, aby nie mieli obowiązków!

Jeżeli się więc chce takie podrzutki usunąć, jeżeli się chce niemi szczerze zaopiekować, trzeba u źródła rzecz leczyć. Ale nie tak, ażebyśmy mieli wszyscy ciężary ponosić za tych lekkomyślnych tych niesumiennych, którzy starają się o dzieci a nie starają się o ich przyszłość. I my się mamy za nich starać, dlatego że oni nie mają sumienia

Trzeba więc rzecz leczyć u gruntu, bo to rzecz nierozumna kazać pisać duchowieństwu w metrykach, że jest matka a niema ojca.

To powinno być już raz usunięte, i już raz ci ojcowie powinni być pociągnięci do spełnienia swych obowiązków wobec dzieci, a nie, by te obowiązki zwalać na jakieś zakłady humanitarne lub dobroczynności, które się mają troszczyć o wychowanie takich dzieci.

Bo tak jak dziś jest, jest tylko zachętą dla tych, których nazwać należy łagodnie lekkoduchami.

Bo takie zakłady „Dzieciątka Jezus“ itp toć przecież tylko popieranie lekkomyślności i niemoralności.

Dlatego takie zakłady nie powinny istnieć. Trzeba z gruntu zmienić ustawę i powiedzieć, że jeżeli jest matka, musi być ojciec, jeżeli ojciec się ukrywa, wyszukać go, a nie kazać pisać w księgach metrykalnych, w księgach kościelnych kłamstwo.

Dlatego nie mam nic przeciwko temu, aby to jakoś połatać, ale muszę zwrócić uwagę, że takie łatanie, takie przerzucanie ciężaru na kraj, to także jest tylko fikcya osobliwie, gdy to mówi poseł ludowy. Boć on to przecież musi czuć, że on przez to tylko swoim najbliższym wyborcom i swojej gminie może dogodzić, skoro powiada, że uwalnia gminę od ciężaru. Ale równocześnie przewala ciężar na kraj, który ten sam ciężar pobierać będzie od gmin w postaci dodatków do podatków tak, że znowu my płacić będziemy na podrzutki i na chorych.

Z tych wszystkich uwag wyciągam tylko dwa praktyczne wnioski.

Najpierw godzę się na wniosek p. Lewickiego i na te wszystkie wnioski, aby tę kwestyę ubogich traktować jakoś z większem uwzględnieniem i praktycznem ocenieniem stanu majątkowego, czy gminy czy też tego zobowiązanego do płacenia za członka swej rodziny.

Nie zdaje mi się wiarygodnem, ale w Galicyi wszystko jest możliwe, ażeby świadectwo ubóstwa wystawione przez duchownych przez proboszczy i zatwier-

dzane przez zwierzchności gminne miały być sprawdzane przez p. Starostę i przez żandarma.

(P. **T. Staruch** Kożdyj znaje, szczo tak dije sia)

Wiem o tem, że tak dzieje się, bo w Galicyi wszystko jest możliwe a zwłaszcza, gdy zapanują rządy stronnictwa i skoro naczelnik rządu staje się szefem stronnictwa.

Takie czasy jużeśmy przeszli, takie czasy już były w Galicyi, wiem o tem bardzo dokładnie.

I dlatego jestem przekonany, że to jest możliwe.

Ale poco wobec tego upoważniają proboszcza do wydawania świadectw a gminę do przybijania pieczęci gminnej, skoro potem żandarm albo starosta ma to znosić?

To przecież jest nonsens i równocześnie naruszeniem ustawy!

Nie każcie proboszczom podpisywać i nie żądajcie od gmin, aby dawały swe pieczęcie, skoro lada urzędnik polityczny, bo nie sam starosta, czasem jakiś komisarz, czasem koncepista, czasem jakiś młodziuteńki człowieczek, może przekreślić odrazu dwie zwierzchności duchowną i świecką, aby p. koncepista był na wierzchu!

To jest przecież nonsens!

Trzeba raz postanowić, że świadectwa zwierzchności gminnej i proboszcza muszą mieć wiarę, aby raz dojść do końca tej sprawy.

Co do drugiego wniosku, to także go bardzo popieram, tj. aby tę sprawę odesłać do Wydziału krajowego, do głębokiego studyum, aby ci panowie w Wydziale krajowym raczyli ją przestudyować właśnie z tego punktu widzenia, który w mojem przemówieniu wskazałem, a nie tylko szablonowo tę sprawę załatwili.

Jeżeli się złe osunie z korzeniem, sprawa zniknie raz na zawsze.

Na tem kończę.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Jabłoński**.

Wysoka Izbo!

Dyskusya i wnioski p. Witosa dotykają 3 nie związanych ze sobą kwestyi.

Jedna kwestya jest przyjęcie kosztów leczenia ubogich chorych w szpitalach krajowych czy zagranicznych na kraj.

Ta kwestya jest załatwiona ustawą z roku 1875, która obejmuje także sprawę leczenia ubogich i w szpitalach zagranicznych. Dyskusya jest tylko możliwa nad pytaniem, co to znaczy „ubogi“,

Komisya budżetowa nie mogła roztrząsać tego punktu ze stanowiska pytania, kto jest ubogim, tylko musiało się trzymać ustawy, która mówi, kto jest ubogim.

Czy wykonywanie ustawy jest dobre czy złe, to spowodować może przyjęcie tej lub owej rezolucyi, ale komisya przez to nie może zmieniać swego wniosku.

Druga sprawa jest zupełnie odrębna a mianowicie utrzymanie podrzutków czy to tu w kraju, czy za granicą.

I tu muszę zwrócić uwagę Panów, że kraj w budżecie w Rubryce III. na utrzymanie podrzutków daje 60000 K. a nadto poza tem jest w departamencie I. suma, zdaje mi się około 25.000 K, która służyć ma na zwroty gminom za utrzymanie i wychowywanie dzieci poza granicami.

Ustawa o przynależności, która nas obowiązuje, mówi że zwrot za takie dzieci należy w piewszym rzędzie do gminy.

Gdybyśmy to więc chcieli dziś zmienić, musielibyśmy zmienić ustawę o przynależności, co znowu do nas nie należy, ale do Rady państwa. Sprawa ta zatem usuwa się z pod naszej kompetencyi.

Trzecia sprawa poruszona przez p. Witosa pod skromnemi słowami „zabezpieczenie utrzymania ubogich dzieci“ a omawiana także przez p. Stojałowskiego jest sprawą społecznie tak doniosłą, że bez gruntownych, bardzo gruntownych badań załatwiona być nie może. Ale i ta sprawa należy także do kompetencyi Rady państwa i wymagać musi milionów i milionów wydatków.

I dlatego tu załatwioną ta sprawa być nie może.

Dlatego ja, proszę panów, obstaję przy tem, abyście raczyli uchwalić to, co komisya budżetowa wnosi, by Wydział krajowy się nad tymi sprawami zastanowił, a już do woli panów pozostawiam, czy chcecie, czy nie chcecie głosować za rezolucyą posła Lewickiego, która właści-

wie określa pojęcie ubogiego, mianowicie, że ubogi, który wprawdzie utrzymać się może, ale nie składa pieniędzy, to nie jest ubogim.

Marszałek. Do wniosku komisyjnego zgłoszony został jeden dodatek przez p. Witosa, tudzież dwie odrębne rezolucye przez pp. Lewickiego i T. Starucha.

Podam najpierw pod głosowanie wniosek komisyi. Kto go przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*. Jest przyjęty.

Kto przyjmuje dodatek p. Witosa, żeby do wniosku komisyi dodać słowa „na najbliższej sesyi sejmowej“, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty

Następnie jest wniosek p. Lewickiego, który opiewa: (*czyta*) Wzywa się Wydział krajowy, aby przy zastosowaniu ustawy kraj. z 6. stycznia 1875. L. 7, Dz. u. kr. interpretował przepisy tej ustawy w ten sposób, aby obowiązani do ponoszenia kosztów leczenia chorych w publicznych szpitalach nie byli narażeni na ruinę majątkową.“

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty.

Jest jeszcze wniosek p. T. Starucha, który opiewa: (*czyta*).

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przy badaniu stanu majątkowego osób obowiązanych do ponoszenia kosztów leczenia stosowano ustawowe postanowienia a nie przenoszono ciężaru na osoby niezamożne i biedne gminy.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Mniejszość.*) Jest mniejszość.

Następuje sprawozdanie komisyi gminnej w przedmiocie zaliczenia gminy miasteczka Skała do rzędu miejscowości podlegających ustawie gminnej z dnia 3. lipca 1896. dz. u. kr. Nr. 51. (**Alg. 760.**)

Sprawozdawca p. Hałban ma głos.

Sprawozdawca. p. **Halban**. (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Halban**. (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . o zaliczeniu gminy Skała powiatu borszczowskiego do miejscowości podlegających ustawie gminnej z dnia 3. lipca 1896 dz. u. kr. Nr. 51.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Gmina Skała powiatu borszczowskiego zaliczoną zostaje do miejscowości, w których obowiązuje ustawa gminna z dnia 3. lipca 1896. dz. u. kr. Nr. 51.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej

Sprawozdawca p. **Halban**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę

podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta

Sprawozdawca p. **Halban.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większo ć*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi gminnej o petycyi właścicieli realności w Brzuchowicach pod Lwowem o ustanowienie tam stacyi klimatycznej (**Alg. 761**)

Sprawozdawca p. Merunowicz ma głos.

Sprawozdawca p. **Merunowicz** (*zaczyna czytać sprawozdanie.*)

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p Sprawozdawcy od czytani sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi

Sprawozdawca p. **Merunowicz** (*czyta.*) Wysoki Sejm raczy uchwalić.

Petycyę Towarzystwa właścicieli realności w Brzuchowicach w powiecie Lwowskim Ls. 4.768 ex 1909 odstępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem, ażeby zbadał stosunki tamtejszej kolonii letników i ewentualnie spowodował uznanie tej kolonii za uzdrowisko (stacyę) klimatyczną) w myśl przepisów ustawy z 11 października 1908 nr. 133. Dz. u. kr.

Marszałek. Rozprawa otwarta

P. **Kurowiec.** Proszu o hołos

Marszałek. Głos ma p. Kurowiec.

P. **Kurowiec.** Wysoka Pałato!

Sprawozdanie predłożene nam komisjeju hromadskoju o petycji właścicieliw realnosty w Bruchowyciach pid Lwowom w sprawi pereminy miscewosty sei na stacju klimatycznu, komisja widstupyła Wydiłowy krajewomu, szczoby Wydił krajewyj zbadaw tam widnosyny na miscy i predłożyw se Wysokomu Sojmowy, a imenno, szczoby zbadaw widnosyny miscewi, czy miscewist' ta nadaje sia na stacju klimatycznu, szczoby można dla neji prymiryty postanowy z roku 1908.

Zakon sej nakładaje powni tiahary na meszkańciw, riżni opłaty, musyt sia statuta ustanowyty, wybraty zariad ustanowyty komisju, kotrij sia pryznaje riżni prawa, a imenno nakładaty tiahary, opłaty kuracyjni, taksy na muzyku i druhi.

Sprawa otsia je duże ważna i dijstno takyj ziariad je dobryj tam, de sut usłowja, odnak tut zachodyt duże poważnyj sumniw, czy otsia miscewišt' nadajet sia na stacju klimatycznu. Dlatoho jeśm toi hadky, szczoby nim otsia sprawa pide do Wydiłu krajewoho, szczoby widosłaty otsiu sprawu do komisyji sanitarnoji, kotra własne je kompetentnoju wyskazaty swoje mninie. A imenno je nam wsim widome, szczo Bruchowyczi łeżat w kitłyni bahnistij, malarycznij, de je bohato stawiw tak, szczo dijstno jak teper otsia miscewošt je, to na stacju klimatycznu ona ne nadajeś.

Bułoby pożadanym, szczoby komisja sanitarna zbadała, czy dijstno je tam usłowia na klimatycznu stacyju, czy ni.

A imenno, moi panowe, sprawa peredstawlaje sia tak. Misce se, w kotrim maje założytyś stacja klimatyczna, je własnostyju mista Lwowa. Misto Lwiw prodało a wzhladno widstupyło jakuś czašt na pobudowanie tam wil i takych wilij na obszari dwirskym, należaczym do mista Lwowa i Rzeusny polskoji pobudowano okoł› 180—200. Właštyteli otsych wilij chotiat zaprowadyty pownyj poriadok. Racja je, szczoby poperty toj poriadok, odnak chodyt o se, czy misce se nadajeś na se, szczoby zrobyty tam wkłady, bo jesły ne nadajeś, to szkoda. Dla Lwowa je wyłokoji wahy se, szczoby Bruchowyci buły stacieju klimatycznoju, i misto Lwiw maje w tim interes ne łysz materyalnyj, ałe i zahalnyj, bo misto take, jak Lwiw potrebuje maty taku miscewišt, deby ludniśt mohła zaczerpnuty po praci świżoho wozducha.

Odnak treba sia zastanowyty, czy daśt sia se perewesty bez wełykych wkłady, bo se, szczoby pownij hrupiw kapitalistiw pryjty z pomoczeju i napownyty ich kyszeni, to sumniwa ricz. Prychodyt meni na hadku dramat ibsenowskyj „Woroh

naroda“, de podibna sprawa żywo je predstawlena.

Dlatoho pozwalaju sobi postawyty wnesenie, szczoby tu sprawu widosłaty do komisji sanitarnoji, i szczoby komisja sanitarna wydała opiniu, i doperwa po wydaniu opinii komisji sanitarnoji, szczoby tu sprawu predłożyty Wydiłowy krajewomu, toż stawlaju wnesenie o widosłanie sprawozdania seho wpered do komisji sanitarnoji.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Merunowicz.** Poseł Kurowiec żąda, aby to sprawozdanie komisyi gminnej przydzielić komisyi sanitarnej, którąby miała zbadać, czy istotnie Brzuchowice kwalifikują się do tego, aby tę miejscowość uznać za stacyę klimatyczną.

Ja zwracam uwagę, że komisya gminna zupełnie tej sprawy nie przesądza, bo jeżeliby przesądzała, byłby wniosek p. Kurowca uzasadniony, aby komisyi sanitarnej taką kwestyę przydzielić.

Jednak zwracam uwagę, że komisya gminna prosi Wysoki Sejm, aby tę sprawę odesłał do Wydziału krajowego do zbadania, a zatem Wydział krajowy, który może do tego użyć ludzi fachowych, z pewnością będzie w stanie gruntowniejsze sprawozdanie o tej rzeczy przedłożyć, jak komisya sanitarna, jakkolwiek złożona z samych lekarzy, którzy mają tak mało czasu, że wątpię, czy zechcieliby się tam udać i robić studya nad Brzuchowicami podczas sesyi sejmowej.

Z tego powodu jestem zatem, aby tę sprawę odesłać Wydziałowi krajowemu do zbadania.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Poddam najpierw pod głosowanie wniosek p. Kurowca, ażeby sprawozdanie komisyi gminnej odesłać do komisyi sanitarnej. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Wniosek upadł.

Kto przyjmuie wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem ustawy o utworzeniu z części gminy Krynica i części obszaru dworskiego w Krynicy nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Krynica zdrój“.

Sprawozdawca poseł Górski ma głos

P. **Górski.** Przedewszyskiem sprostować muszę pomyłkę drukarską, która wkradła się do artykułu IX. ustawy; mianowicie w artykule tym po słowie „skarbu“ dodane ma być słowo „sprawiedliwości“.

Sekretarz p. **Urbański** Wnoszę uwolnie p. sprawozawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Górski** (*czyta*).

U s t a w a

z dnia . . . . . o utworzeniu z części gminy Krynica i części obszaru dworskiego w Krynicy w powiecie nowosądeckim nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Krynica zdrój“.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, postanawiam, co następuje:

Art. I.

Z gminy Krynica, powiatu nowosądeckiego, wydziela się część, która wraz z częścią obszaru dworskiego w Krynicy tworzyć będzie nową samoistną gminę administracyjną pod nazwą „Krynica zdrój“.

Pozostała część gminy Krynicy nosić będzie nazwę „Krynica wieś“.

Art. II.

Gminę „Krynica zdrój“ będzie stanowił obszar objęty następującemi granicami:

Począwszy od drogi powiatowej, oznaczonej l. kat. 18144 linia idąca potokiem Hawrań przez parcele l kat. 12430 12572, 12573, 12578, 12587, 12592, 12651/1, 12651/2, 12656, 12729, 12738, 12768, 12776/1,

12833, 12845, 12849, 12955, dalej pomiędzy drogą oznaczoną l. kat. 18156 a parcelą l. kat. 12956, dalej w kierunku północno-zachodnim między drogą oznaczoną l. kat. 18457 a parcelami l. kat. 12962, 12961, 12960, 12973, 12980, 12985, 13021/1, 13035/1, 13035/2, 13119, 13130, 13190, 13206, 13276, 13275, 13294, 13360, 13373, 13450, 13488, 13490, 13491, 14112, dalej pomiędzy parcelami l. kat. 14112 a 14113, 14178 a 14177, dalej między drogą oznaczoną l, kat. 18158 a parcelami l. kat. 18158 a parcelami l. kat. 14182, 14220, 14222, następnie pomiędzy parcelami l. kat. 14226 a 14227. 14226 a 14335, 14225 a 14336, dalej w kierunku północnym między drogą oznaczoną l. kat. 18159 a parcelami l. kat. 14367, 14366, 14364, 14352, 14386, 14466, 14471, 14484, 14558, 14569, 14579, 13558, 14577/2, 14577/1, 14652, 14160, 14654, 14662, 14667/1, 14765, 14840, 14848, 14849, 14967, 15003, 15010, 15166, 15167, 15168, 15151/2, 15209, 15213, 15355, 15357, 15452, 15451, 15446, 15512, 15507, 15508, 15610, 15607, 15703, 15701, 15771/1, 15771/2, 15772, 15858, 15860, 15856, 15855, 15958 i 15960, dalej od drogi powiatowej oznaczonej l. kat, 18144 w kierunku wschodnim potokiem Hawrań przez parcele l. kat. 12426 aż do ujścia tegoż potoku do potoku Kryniczanki, oznaczonego l. kat. 18190, następnie pomiędzy potokiem Kryniczanka a parcelami l. kat. 3740, 3681 3678, 3621, 3620, 3553, a stąd północną stroną drogi oznaczonej l. kat. 18086, tj. między tą drogą a parcelami gruntowemi l. kat. 3486/2, 3486/1, 18085, 3487, parcelami budowlanemi l. kat. 64, 62, parcelami gruntowemi l. kat. 3492 i 3493, następnie pomiędzy parcelami l. kat. 3493 a 3494, 3481 a 3480, 3411 a 3412, 3402 a 3401, 3336 a 3337, 3326 a 3325, 3260 a 3261, 3249 a 3248, 3185 a 3186, 3182 a 3181, 3122 a 3123, 3111 a 3110, 3030 a 3031, 3015/2 a 3014/2, 3015/1 a 3014/1, 2766 a 2767, stąd zaś w prostej linii przez parcele l kat. 2759, 2757, 2758, 2742, 2739, 2738, 18081, 2652, 1655, 2663, 2667, 2676/2, 2677/1, 2679/1, 2677/2, 2679/1 do południowo wschodniego rogu parku „Smereczyna“ oznaczonego l. kat. 36 następnie między parcelą l. kar. 36 a parcelami l. k. 2363 2362, 2356, 2354, 2352, 2341, 2226, 2225, 2222, 2221/2, 2200, 2199, 2166, 2165, 2144, 2100, 2099, 2092, 2091, 2076, 2074/2, 2074/1, 2067, 2064, 2038, 2037, 2031, 2030, 2018, 2017, 2000/1, 1552, 1550, 1549 i 1537, stąd na wschód ku lasowi „Wojnaczka“ oznaczonemu l. kat. 1559, rozgraniczając parcele l. kat. 1536 i 1537, 1536 i 1538, 1535 i 1538, 1533 i 1539, 1532 i 1540, 1531 i 1540, dalej południową stronę lasu „Wojnaczka“ aż do drogi gminnej Krynica-Tylicz, oznaczonej l. kat. 18076, to jest między parcelą l kat. 1559 a parcelami l. kat. 1540, 1541, 1544, 1545, 1558, 1997, 1996. 1995, 1994, 1993 1992, 1989 i 1988, dalej północną granicą lasu „Zwadliwa“ oznaczonego l. kat. 1969/5, to jest między tą parcelą a parcelami l. kat. 1561, 1562, 1565. 1566: 1568, 1568, 1569 i 1583, dalej rozgranicza parcele l. kat. 1588 i 1587, 1596 i 1597, 1604 i 1603, 1617 i 1621, 1620 i 1621, 1620 i 1627, 1629 i 1629, 1619 i 1628, 1619 i 1629, 1618 i 1629, 1614 i 1629, następnie przecinając parcelę l. kat. 1629, biegnie pomiędzy parcelami l. kat. 18075 a 1639, 1651 a 1650, 1660 a 1662, 1677 a 1675, 1686 a 1688, 1770 a 1699, 1711 a 1712, dalej między parcelami l. kat. 1711 a 1721, 1710 a 1621, 1710 a 1722, 1722 a 1723, 1725 a 1749, 1744 a 1749, 1752 a 1749, 1752 a 1776, 1774 a 1776, 1779 a 1776. W tem miejscu przecina linia graniczna gminy „Krynicy zdrój“ parcele l. kat. 1801 w kierunku granicy pomiędzy parcelami l kat. 1774 i 1779 a 1776, następnie między parcelami l. kat. 1801 a 1802, 1802 a 1803, 1822 a 1821, 1824 a 1823, 1851 a 1852, 1373 a 1355, 1373 a 1356, 1371 a 1370, 1371 a 1366, 1299 a 1300, 1292 a 1299, 2293 a 1292, 1260 a 1261, 1230 a 1229, 1230 a 1136, 2231 a 1136, 1135 a 1136, 1135 a 1138 1135 a 1138, 1135 a 1132; 1133 a 1131.

W tem miejscu przechodzi granica przez potok Powlanki (Farbański), oznaczony l. kat. 18151, rozgranicza parcele l. kat. 1118 i 1098, przecina drogę oznaczoną l. kat. 18073 i biegnie między parcelami l. kat. 1102 a 1115, 1102 a 1116, 1108 a 1116, 1109 a 1116, 1110 a 1111, 1063 a 1111 1063 a 1062 1012 a 1013, 1012 a 1005, 1011 a 1005, 1005 a 965, 965 a 966, 962 a 965 962 a 950, 959 a 950, 958 a 950, 953 a 950, 941 a 950, 938 a 928, 927 a 928, 760 a 759, 769 a 770, 774 a 773, 782 a 773, 782 a 753, 753 a 772, 754 757; stąd idzie granica pomiędzy drogą oznaczoną l. kat. 18071 a parcelami l. kat. 755, 749, 746, 740, 738, 737 731, dalej między parcelami l. kat. 731 a 734, 731 a 719, 731 a 581, 580 a 581, 751 a 581, 570/1 a 582, 563 a 562, 451 a 452, 436 a 437, 434 a 435, 423 a 422, 380 a 381, 380 a 372, 380 a 79, 376 a 79, 376 a 78, 376 a 72, 71 a 72,

71 a 74, 111 a 109, 150 a 122, 158/2 a 122, 158/2 a 159, 182 a 179, 213 a 179, 213 a 212, 222 a 223, 222 a 239, 244 a 258, 252 a 257, 252 a 253 i 252 a 254. Stąd zwraca się granica gminy „Krynica zdrój“ na zachód i biegnie wzdłuż granicy gminy „Słotwiny“.

Upoważnia się Wydział krajowy do sprostowania każdej różnicy, gdyby się okazała między stanem faktycznym, a wyliczonymi w niniejszym artykule numerami parcel.

Art. III.

Podział majątku dotychczasowej gminy Krynica pomiędzy gminy „Krynica zdrój“ i „Krynica wieś“ oznaczony jest uchwałą Rady gminnej w Krynicy z dnia 25. sierpnia 1904, zatwierdzoną przez Radę powiatową w Nowym Sączu uchwałą z dnia 20. września 1904 L. 1956.

Art. IV.

Gmina Krynica wieś podlega i nadal przypisom ustawy gminnej z 12. sierpnia 1866. Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 19.

Gmina Krynica zdrój podlega przepisom ustawy gminnej z 3. lipca 1896. Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 51. z następującemi zmianami:

1. Budżet gminy i zakładów gminnych na następny rok administracyjny ma naczelnik gminy przedłożyć Radzie gminnej; najpóźniej do końca lipca, a Rada gminna ma ten budżet wziąć pod obrady i uchwalić w ciągu miesiąca września.

2. W skład Rady gminnej wchodzą prócz radnych i zastępców wybranych stosownie do postanowień ustawy gminnej z 3. lipca 1896. Dz. ust. kraj. Nr. 51. i przepisów ordynacyi wyborczej gminnej nadto mianowani przez c. k. Namiestnictwo jako władzę zarządzającą zakładem zdrojowym w Krynicy w imieniu Funduszu religijnego, trzej radni i trzej zastępcy. Natomiast nie przysługa funduszowi religijnemu prawo być członkiem Rady gminnej bez wyboru na zasadzie §. 12. wspomnianej ustawy gminnej z tytułu podatków bezpośrednich, opłacanych w gminie Krynica zdrój.

Tych trzech radnych i ich zastępców powołuje c. k. Namiestnictwo na każdorazowy sześcioletni okres wyborczy reprezentacyi gminnej, ma jednak prawo także podczas trwania okresu wyborczego odwołać mianowanego członka Rady gminnej.

Gdyby w czasie sześcioletniego okresu urzędowania ubył który z powołanych radnych lub ich zastępców, będzie w jego miejsce powołany inny radny względnie zastępca, którego mandat będzie jednak trwał tylko do końca bieżącego okresu urzędowania reprezentacyi gminnej.

Powołani radni i ich zastępny urzędują w każdym razie tak długo, dopóki nowo wybrana Reprezentacya gminna nie obejmie urzędowania.

Radnym i zastępcą nie może być osoba, która jest wyłączona lub wykluczona od obieralności do Reprezentacyi gminnej.

Powołani radni i zastępcy mogą mieć stałe miejsce zamieszkania poza obrębem gminy Krynica zdrój.

Powołani radni i zastępcy posiadają wszelkie prawa i obowiązki na równi z wybranymi członkami Rady gminnej. Mianowani radni mogą też być wybrani członkami zwierzchności gminnej, o ile nie zachodzą okoliczności wyłączające ich od tego wyboru

Powołany zastępca bierze udział w obradach i uchwałach Rady gminnej wówczas, jeżeli radny, dla którego on zastępcą ustanowiony został, nie jest obecny na posiedzeniu Rady gminnej.

Art. V.

Ordynacya wyborcza dla gmin z 12. sierpnia 1866 r. Dz. ust. i rozp kraj. Nr. 19. obowiązywać będzie także gminę „Krynica zdrój“ z tą zmianą, że obywatele honorowi tej gminy mają prawo wybierania w myśl §. 1. ust. 3. ordynacyi wyborczej dla gmin.

Art. VI.

Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy zostanie rozwiązaną Rada gminna w Krynicy, a kierownictwo tak gminy „Krynica wieś“ jak i gminy „Krynica zdrój“ będzie oddane tymczasowym zarządom, których skład oznaczy Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Najdalej w sześć tygodni po objęciu urzędowania rozpiszą tymczasowe zarządy wybory do Rad gminnnych.

Art. VII.

Gmina „Krynica zdrój“ stanowi zdrojowisko, a rejon zdrojowy obejmuje całą tę gminę.

Krajowa ustawa zdrowotna z dnia 11 października 1908 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 133 przestaje obowiązywać w gminie „Krynica zdrój“, a wszystkie sprawy zdrojowe w gminie „Krynica zdrój“ i zarząd funduszem taks zdrojowych załatwiać będzie Reprezentacya tej gminy w poruczonym zakresie działania w sposób, który określi regulamin wydany przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym po wysłuchaniu Rady gminnej „Krynica zdrój“ przy analogicznem zastosowaniu zasadniczych postanowień obowiązującej krajowej ustawy zdrojowej.

Art. VIII.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie w trzy miesiące po dniu ogłoszenia.

Art. IX.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, skarbu, sprawiedliwości, wyznań i oświaty oraz rolnictwa.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Winniczuk.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Winniczuk.

P. **Winniczuk.** Wysoka Pałato!

Z moho dołholitnoho doświdczenia jako naczalnyk hromady uważaju otsiu sprawu za duże nekorystny dla Krynyci. Dlatoho, szczo w nynisznych czasach korespondencyja tak pobilszyła sia, szczo nawit trudno wyderżaty a to dlatoho, szczo w dawnijszych litach, jesły w protokoli czysło ekshibitu dochodyło do kilkadesiat to nyni dochodyt do kilkasot, a w bilszij hramadi i ponad tysiacz.

Otże jesły korespondencyja administracyju hromady utrudniaje, to uważaju szczo jesły sia odnu hromadu rozdiłyt na kilka, to administracyja ani w odnij, ani w druhij ne bude widpowidna dlatoho, bo ani odna, ani druha hromada ne bude w syli utrymaty widpowidnych uriadnykiw i funkcyjonariw. Otże jesły odnu wełyku hromadu rozdiłyt sia i ona rozpade sia na dwi hromady, to ani w odnij hromadi, ani w druhij ne bude dobroji administracyji.

Ja uważaju, szczo widpowidnijszeby buło złuczyty 2 a 3 hromady w odnu hromadu, jak odnu wełyku hromodu rozdiłyty na 2 mali hromady.

Widymo, szczo mista i mistoczka widpowidnijsze w tym naprjami postupajut; mistoczko, kotre uważaje wełykym trudom uderżaty administracyju hromadsku, staraje sia pryłuczyty odnu abo dwi hromady do sebe, aby tym czynom dodatky buły bilszi.

A u nas po sełach to wydiły powitowi inaksze postupajut, de je wełyka hromada, tam starajut sia rozdiłyty jeju na dwi.

Po tij pryczyni uważaju se predłożenie nekorystnem i wnoszu, szczoby nad toju sprawoju perejty do porjadku dnewnoho.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Rozprawa ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Górski.**

Wysoki Sejmie!

P. poseł Winniczuk wystąpił przeciw podziałowi Krynicy na dwie gminy. Okoliczność, że agendy kancelaryjne Krynicy się powiększyły, nie jest jeszcze takiej wagi, ażeby mogła osłabić cały szereg motywów, które komisyę gminną i Sejm skłoniły do uchwalenia projektu ustawy. Dla rozwoju Krynicy rozdzielenie jej na dwie gminy jest rzeczą konieczną, ponieważ Krynica zdrój ma zupełnie inne warunki egzystencyi i zupełnie inne wymagania sanitarne, podczas gdy Krynica wieś takich wymagań nie ma i nie byłaby skłonną płacić takich dodatków, które są potrzebne do wprowadzenia tych urzędzeń sanitarnych.

Rzeczy te są znane Wysokiemu Sejmowi, dlatego ich nie będę powtarzał; w imieniu komisyi proszę więc tylko o przyjęcie projektu ustawy.

Marszałek. Podam najpierw pod głosowanie formalny wniosek p. Winniczuka

o przejście do porządku dziennego nad tem przedłożeniem komisyi. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Jest mniejszość. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie art. I.

Sprawozdawca p. **Górski** (*czyta*).

Art. I.

Z gminy Krynica, powiatu nowosądeckiego, wydziela się część, która wraz z częścią obszaru dworskiego w Krynicy tworzyć będzie nową samoistną gminę administracyjną pod nazwą „Krynica zdrój“.

Pozostała część gminy Krynicy nosić będzie nazwę „Krynica wieś“.

Marszałek Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania Kto przyjmuje ten artykuł zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Górski** (*czyta*).

Art. II.

Gminę „Krynica zdrój“ będzie stanowił obszar objęty następującemi granicami:

Począwszy od drogi powiatowej, oznaczonej l. kat. 18144 linia idąca potokiem Hawrań przez parcele l kat. 12430, 12572, 12573, 12578, 12587, 12592, 12651/1, 12651/2, 12656, 12729, 12738, 12768, 12776/1, 12833, 12845, 12849, 12955, dalej pomiędzy drogą oznaczoną l. kat. 18156 a parcelą l. kat. 12956, dalej w kierunku północno-zachodnim między drogą oznaczoną l. kat. 18457 a parcelami l. kat. 12962, 12961, 12960, 12973, 12980, 12985, 13021/1, 13035/1, 13035/2, 13119, 13130, 13190, 13206, 13276, 13275, 13294, 13360, 13373, 13450, 13488, 13490, 13491, 14112, dalej pomiędzy parcelami l. kat. 14112 a 14113, 14178 a 14177, dalej między drogą oznaczoną l, kat. 18158 a parcelami l. kat. 18158 a parcelami l. kat. 14182, 14220, 14222, następnie pomiędzy parcelami l. kat. 14226 a 14227. 14226 a 14335, 14225 a 14336, dalej w kierunku północnym między drogą oznaczoną l. kat. 18159 a parcelami l. kat. 14367, 14366, 14364, 14352, 14386. 14466, 14471, 14484, 14558, 14569, 14579, 13558, 14577/2, 14577/1, 14652, 14160, 14654, 14662, 14667/1, 14765, 14840, 14848, 14849, 14967, 15003, 15010, 15166, 15167, 15168, 15151/2, 15209, 15213, 15355, 15357, 15452, 15451, 15446, 15512, 15507, 15503, 15610, 15607, 15703, 15701, 15771/1, 15771/2, 15772, 15858, 15860, 15856, 15855, 15958 i 15960, dalej od drogi powiatowej oznaczonej l kat, 18144 w kierunku wschodnim potokiem Hawrań przez parcele l. kat. 12426 aż do ujścia tegoż potoku do potoku Kryniczanki, oznaczonego l. kat. 18190, następnie pomiędzy potokiem Kryniczanka a parcelami l. kat. 3740, 3681 3678, 3621, 3620, 3553, a stąd północną stroną drogi oznaczonej l. kat. 18086, tj. między tą drogą a parcelami gruntowemi l. kat. 3486/2, 3486/1, 18085, 3487, parcelami budowlanemi l. kat. 64, 62, parcelami gruntowemi l. kat. 3492 i 3493, następnie pomiędzy parcelami l. kat. 3493 a 3494, 3481 a 3480, 3411 a 3412, 3402 a 3401, 3336 a 3337, 3326 a 3325, 3260 a 3261, 3249 a 3248, 3185 a 3186, 3182 a 3181, 3122 a 3123, 3111 a 3110, 3030 a 3031, 3015/2 a 3014/2, 3015/1 a 3014/1, 2766 a 2767, stąd zaś w prostej linii przez parcele l. kat. 2759, 2757, 2758, 2742, 2739, 2738, 18081, 2652, 1655, 2663, 2667, 2676/2, 2677/1, 2679/1, 2677/2, 2679/1 do południowo-wschodniego rogu parku „Smereczyna“ oznaczonego l. kat. 36 następnie między pareelą l. kar. 36 a parcelami l. k. 2363 2362, 2356, 2354, 2352, 2341, 2226, 2225, 2222, 2221/2, 2200, 2199, 2166, 2165, 2144, 2100, 2099, 2092, 2091, 2076, 2074/2, 2074/1, 2067, 2064, 2038, 2037, 2031, 2030, 2018, 2017, 2000/1, 1552, 1550, 1549 i 1537, stąd na wschód ku lasowi „Wojnaczka“ oznaczonemu l. kat. 1559, rozgraniczając parcele l. kat. 1536 i 1537, 1536 i 1538, 1535 i 1538, 1533 i 1539, 1532 i 1540, 1531 i 1540, dalej południową stronę lasu „Wojnaczka“ aż do drogi gminnej Krynica-Tylicz, oznaczonej l. kat. 18076, to jest między parcelą l. kat. 1559 a parcelami l. kat. 1540, 1541, 1544, 1545, 1558, 1997, 1996, 1995, 1994, 1993 1992, 1989 i 1988, dalej północną granicą lasu „Zwadliwa“ oznaczonego l. kat. 1969/5, to jest między tą parcelą a parcelami l. kat. 1561, 1562, 1565. 1566: 1568, 1568, 1569 i 1583, dalej rozgranicza parcele l. kat. 1588 i 1587, 1596 i 1597, 1604 i 1603, 1617 i 1621, 1620 i 1621, 1620 i 1627, 1629 i 1629, 1619 i 1628, 1619 i 1629, 1618 i 1629, 1614 i 1629, następnie przecinając parcelę l. kat. 1629, biegnie pomiędzy parcelami l. kat. 18075 a 1639, 1651 a 1650, 1660 a 1662, 1677 a 1675, 1686 a 1688, 1770 a 1699, 1711 a 1712, dalej między parcelami l. kat. 1711 a 1721, 1710 a 1621, 1710 a 1722, 1722 a 1723, 1725 a 1749, 1744 a 1749, 1752 a 1749,

1752 a 1776, 1774 a 1776, 1779 a 1776. W tem miejscu przecina linia graniczna gminy „Krynicy zdrój“ parcele l. kat. 1801 w kierunku granicy pomiędzy parcelami l. kat. 1774 i 1779 a 1776, następnie między parcelami l. kat. 1801 a 1802, 1802 a 1803, 1822 a 1821, 1824 a 1823, 1851 a 1852, 1373 a 1355, 1373 a 1356, 1371 a 1370, 1371 a 1366, 1299 a 1300, 1292 a 1299, 2293 a 1292, 1260 a 1261, 1230 a 1229, 1230 a 1136, 2231 a 1136, 1135 a 1136, 1135 a 1138, 1135 a 1138, 1135 a 1132; 1133 a 1131.

W tem miejscu przechodzi granica przez potok Powlanki (Farbański), oznaczony l. kat. 18151, rozgranicza parcele l. kat. 1118 i 1098, przecina drogę oznaczoną l. kat. 18073 i biegnie między parcelami l. kat. 1102 a 1115, 1102 a 1116, 1108 a 1116, 1109 a 1116, 1110 a 1111, 1063 a 1111 1063 a 1062, 1012 a 1013, 1012 a 1005, 1011 a 1005, 1005 a 965, 965 a 966, 962 a 965 962 a 950, 959 a 950, 958 a 950, 953 a 950, 941 a 950, 938 a 928, 927 a 928, 760 a 759, 769 a 770, 774 a 773, 782 a 773, 782 a 753, 753 a 772, 754 757; stąd idzie granica pomiędzy drogą oznaczoną l. kat. 18071 a parcelami l. kat. 755, 749, 746, 740, 738, 737. 731, dalej między parcelami l. kat. 731 a 734, 731 a 719, 731 a 581, 580 a 581, 751 a 581, 570/1 a 582, 563 a 562, 451 a 452, 436 a 437, 434 a 435, 423 a 422, 380 a 381, 380 a 372, 380 a 79, 376 a 79, 376 a 78, 376 a 72, 71 a 72, 71 a 74, 111 a 109, 150 a 122 158/2 a 122, 158/2 a 159. 182 a 179, 213 a 179, 213 a 212 222 a 223, 222 a 239, 244 a 258, 252 a 257, 252 a 253 i 252 a 254. Stąd zwraca się granica gminy „Krynica zdrój“ na zachód i biegnie wzdłuż granicy gminy „Słotwiny“.

Upoważnia się Wydział krajowy do sprostowania każdej różnicy, gdyby się okazała między stanem faktycznym, a wyliczonymi w niniejszym artykule numerami parcel.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten artykuł, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Górski** (*czyta*).

Art. III.

Podział majątku dotyczczasowej gminy Krynica pomiędzy gminy „Krynica zdrój“ i „Krynica wieś“ oznaczony jest uchwałą Rady gminnej w Krynicy z dnia 25. sierpnia 1904, zatwierdzoną przez Radę powiatową w Nowym Sączu uchwałą z dnia 20. września 1904 L. 1956.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten artykuł, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Górski** (*czyta*).

Cmina Krynica wieś podlega i nadal przypisom ustawy gminnej z 12. sierpnia 1866. Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 19.

Gmina Krynica zdrój podlega przepisom ustawy gminnej z 3. lipca 1896. Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 51. z następującemi zmianami:

1. Budżet gminy i zakładów gminnych na następny rok administracyjny ma naczelnik gminy przedłożyć Radzie gminnej najpóźniej do końca lipca, a Rada gminna ma ten budżet wziąć pod obrady i uchwalić w ciągu miesiąca września.

2. W skład Rady gminnej wchodzą prócz radnych i zastępców wybranych stosownie do postanowień ustawy gminnej z 3. lipca 1896. Dz. ust. kraj. Nr. 51. i przepisów ordynacyi wyborczej gminnej nadto mianowani przez c. k. Namiestnictwo jako władzę zarządzającą zakładem zdrojowym w Krynicy w imieniu Funduszu religijnego, trzej radni i trzej zastępcy Natomiast nie przysługa funduszowi religijnemu prawo być członkiem Rady gminnej bez wyboru na zasadzie §. 12. wspomnianej ustawy gminnej z tytułu podatków bezpośrednich, opłacanych w gminie Krynica zdrój.

Tych trzech radnych i ich zastępców powołuje c. k. Namiestnictwo na każdorazowy sześcioletni okres wyborczy reprezentacyi gminnej, ma jednak prawo także podczas trwania okresu wyborczego odwołać mianowanego członka Rady gminnej.

Gdyby w czasie sześcioletniego okresu urzędowania ubył który z powołanych radnych lub ich zastępców, będzie w jego miejsce powołany inny radny względnie zastępca, którego mandat będzie jednak trwał tylko do końca bieżącego okresu urzędowania reprezentacyi gminnej.

Powołani radni i ich zastępcy urzędują w każdym razie tak długo, dopóki nowo obrana Reprezentacya gminna nie obejmie urzędowania.

Radnym i zastępcą nie może być osoba, która jest wyłączona lub wykluczona od obieralności do Reprezentacyi gminnej.

Powołani radni i zastępcy mogą mieć stałe miejsce zamieszkania poza obrębem gminy Krynica „zdrój.

Powołani radni i zastępcy posiadają wszelkie prawa i obowiązki na równi z wybranymi członkami Rady gminnej. Mianowani radni mogą też być wybrani członkami zwierzchności gminnej, o ile nie zachodzą okoliczności wyłączające ich od tego wyboru.

Powołany zastępca bierze udział w obradach i uchwałach Rady gminnej wówczas, jeżeli radny, dla którego on zastępcą ustanowiony został, nie jest obecny na posiedzeniu Rady gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten artykuł, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Górski**. (*czyta*)

Art. V.

Ordynacya wyborcza dla gmin z 12. sierpnia 1866 r. Dz, ust. i rozp. kraj. Nr. 19. obowiązywać będzie także gminę „Krynica zdrój“ z tą zmianą, że obywatele honorowi tej gminy mają prawo wybierania w myśl §. 1. ust. 3. ordynacyi wyborczej dla gmin.

Marszałek. Rozprawa otwarta? Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten artykuł, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Górski** (*czyta*).

Art. VI.

Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy zostanie rozwiązaną Rada gminna w Krynicy, a kierownictwo tak gminy „Krynica wieś“ jak i gminy „Krynica zdrój“, będzie oddane tymczasowym zarządom, których skład oznaczy Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Najdalej w sześć tygodni po objęciu urzędowania rozpiszą tymczasowe zarządy wybory do Rad gminnych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten artykuł, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Górski** (*czyta*).

Art. VII.

Gmina „Krynica zdrój“ stanowi zdrojowisko, a rejon zdrojowy obejmuje całą tę gminę.

Krajowa ustawa zdrojowa z dnia 11. października 1908 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 133. przestaje obowiązywać w gminie „Krynica zdrój“, a wszystkie sprawy zdrojowe w gminie „Krynica zdrój“, i zarząd funduszem taks zdrojowych załatwiać będzie Reprezentacya tej gminy w poruczonym zakresie działania w sposób, który określi regulamin wydany przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym po wysłuchaniu Rady gminnej „Krynica zdrój“ przy analogicznem zastosowaniu zasadniczych postanowień obowiązującej krajowej ustawy zdrojowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten artykuł, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Górski** (*czyta*).

Art. VIII.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie w trzy miesiące po dniu ogłoszenia.

Art. IX.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, skarbu, sprawiedliwości, wyznań i oświaty oraz rolnictwa.

U s t a w a

z dnia . . o utworzeniu z części gminy Krynica i części obszaru dworskiego w Krynicy w powiecie nowosądeckim nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Krynica zdrój“.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu

nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje artykuł VIII. i IX., tytuł i wstęp zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. **Gó ski**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Obecnie przerwę porządek dzienny i przystąpię do szeregu wniosków nagłych.

Wniosek nagły p. Lewickiego i tow. opiewa: (*czyta*).

Wniosek nagły p. Lewickiego i tow. w sprawie uregulowania gruntowo-czynszowych stosunków mieszkańców przedmieścia Starej Soli na Zasadkach.

Do uzasadnienia nagłości ma głos p. Lewicki.

P. **Lewicki**. Wysokyj Sojme!

Do postawlenia otseho wnesku nahlaczoho sponukały mene otsi obstawyny, jaki ja na miscu rozślidyw a jaki zachodiat meży hromadoju Stara Sil a peredmiściem Zasadky. Hromada Stara Sil maje pid samym mistom znacznu posiłist' hruntowu powerch 100 morhiw, na kotrij to wid lit kilkanajciat utworyłaś kolonia peredmijska zwana Zasadky

Do utworenia toj kolonii w toj sposib pryjszło, szczo hołowna hromada Stara Sil toj grunt wyarenduwała dwom i trom spilnykam a ti spilnyky ottak widarendu wały toj hrunt hospodaram i stiahały wid nych czynsz pidarendownyj.

W protiahu lit ti kołyszni arendatory tam osiły, pobudowałyś i majut nyni hospodarstwa w czyśli 37.

Widnosyny teper zminyły sia pomeży hołownoju hromadoju Stara Sil a tym peredmistiom Zasadky w toj sposib, szczo hołowna hromada Stara Sil pidwysszała czynsz arendownyj z roku na rik a nawit postarałaś o perewodenie w sudi dokazu syły ubezpeczenia dla toho, szczoby mohła wytoczyty proces o usunenie tych wsich meszkańciw peredmistia z tych hruntiw.

Sprawa otsia je duże ważna z uwahy na wzaimnu widnosynu pomeży hołownoju hromadoju Stara Sil a tym peredmistiem Zasadky, bo kołyby hołowna hromada Stara Sil prystupyła do swojij namirenoj akcyji, szczoby usunuty tych wsich hospodariw, jaki tam osiły i pobudowałyś, to oczywydna ricz, szczo bułaby zahrożena egzystencya tych 37 rodyn.

Widnoszenie prawne wytworene rjadom lit (wid 40 lit) je nyni widnoszeniem wicznoj arendy i ono musyt buty rozwiazane i załahodżene

Tut otże koneczno potreba interwencyi iz storony krajewoj własty autonomicznoj, szczoby dowesty do połahody seho widnoszenia, zhladno szczoby dopomoszczy tomu peredmiściu Zasadky do zakluczenia uhody z hołownoju hromadoju Stara Sil i do wykupłenia tych hruntiw, jaki ony zasiły, na jakych pobudowałyś i jaki tworiat własne peredmistie Zasadky.

Do stawłenia otże seho wnesenia w formi wnesenia nahłoho zmusyły mene ti obstawyny, jaki tam zapanuwały, ot se neporozuminie tiażke a nawit zaworuczenie umiw i rozjarenie, jake panuje meży tymy miszczanamy Stara Sil a zhladno uprawoju hromadskoju a tymy selanamy, peredmiszczanamy, kotri meszkajut na peredmiściu Zasadky. W słuczaju otże, jesłyb dijszło do sudowoho procesu, obi storony jeszcze w bilsze popałyby rozjarenie, otże musyłoby jeszcze bilsze rozdrażnenie nastupyty a kołyby pryjszło do egzekucji wyroku t. j. do usunenia tych peredmiszczan z tych hruntiw, to oczywydna ricz i bez proływu krowy ne obijszłoby sia.

Wysokyj Sojm wże raz interweniuwaw w podibnij sprawi, koły chodyło o hromadu Zełena na rosyjskij hranyci, de iszło o wykupno hruntiw.

Tut je słuczaj podibnyj a może jeszcze ważnijszyj, bo tut ide o usunenie sporiw, jaki panujut meży miszczanamy hromady Stara Sil a peredmiszczanamy z Zasadok w zahali o załahodżenie korystne tych obstawyn meży mistom a peredmiściem.

Interwencja otże własť autonomicznych je tut koneczno potribna a ewentualno bude potribna i interwencja i pomicz c. k. Prawytelstwa.

Dla toho wnesenie moje ne stremyt do nijakoho riczenia merytorycznoho a łysz chodyt o se, szczoby Wydił krajewyj

ewentualno w porozuminiu z c. k. Prawytelstwom siu sprawu rozślidyw i porobyw kroky do połahodżenia czynszowych widnosyn meży hromadoju Stara Sil a peredmiśtiem Zasadky i pryjszow i szczoby na najbłyższij sesji zdaw Wysokomu Sojmowy sprawu iz swoich zmahań w tim naprjami.

Dla toho dumaju, szczo nahłiśt je uzasadnena z uwahy na możływiśt sporiw i krowawych konfliktiw meży hromadoju a peredmiśtiem i proszu:

Wysokyj Sojm zwołyt pryniaty toj wnesok, jakyj w sprawi hołownij niczoho ne peresudżuje a łysz maje do toho dowesty, szczoby interwencja organiw autonomicznych a w razi potreby organiw prawytwelstwennych tu buła na miściu i szczoby sprawu im połahodyty.

Dla toho proszu o pryniatie toho wnesenia jako nahłoho a pid wzhladom formalnym wnoszu, szczoby jeho widosłaty do Wydiłu krajewoho jak do komisyji.

Marszałek. Czy w sprawie nagłości żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Podam najpierw pod uchwałę nagłość wniosku. Kto ten wniosek uznaje za nagły, zechce rękę podnieść (*Dostateczna ilość*).

Nagłość została uznana.

Pod względem formalnym postawił p. Lewicki wniosek odesłania jego wniosku do Wydziału krajowego jako do komisyi.

Rozprawa otwarta, czy żąda pod względem formalnym kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następnie jest drugi wniosek nagły p. Juliana Brunickiego, który opiewa:

Wniosek nagły p. Juliana Brunickiego i tow. o zapomogę dla pogorzelców gminy Juseptycz i Czernicy w powiecie żydaczowskim.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Julian Brunicki.

P. **Julian Brunicki.** Wysoki Sejmie!

Przed kilku dniami nawiedził pożar nadzwyczaj silny gminę Juseptycze w powiecie żydaczowskim, niszcząc zbiory i wszelkie budynki 18 gospodarzy.

Szkoda w tym wypadku wynosi około 60 000 K, z tego niestety tylko 11.000 było ubezpieczonych.

Dla gminy jest pożar tem dotkliwszą stratą, że w powiecie żydaczowskim a specyalnie w gminie Juseptycze jest wszelki ruch handlowy bydłem zamknięty i niepodobna nawet bydła wyprowadzić na pastwisko ani paszy dowieść ze względu na zarazę pyskową w miejscu.

W dwa dni później wybuchł znowu pożar w Czernicy również w powiecie żydaczowskim, niszcząc budynki i zbiory 16. gospodarzy, i wyrządzając szkody razem na 28.000 K. z czego tylko mniej jak połowa była ubezpieczona.

Wobec tego, że ci ludzie znajdują się w położeniu wręcz strasznem, ośmielam się postawić następujący wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić wydatniejszą pomoc dla pogorzelców gmin Juseptycze i Czernica w powiecie żydaczowskim na ręce Wydziału powiatowego w Żydaczowie.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisyi budżetowej.

Marszałek Zwracam uwagę Panów, że są jeszcze w tej samej sprawie dwa dalsze wnioski nagłe a mianowicie wniosek nagły p. Petruszewicza i ks. Senyka.

Po uchwaleniu wniosku p J. Brunickiego staną się wnioski pp. Petruszewicza i ks. Senyka temsamem bezprzedmiotowe, zatem nie będę ich mógł dać pod odrady Wys. Izby.

Zaznaczyłem to w tym celu, ażeby dać wnioskodawcom możność zabrania głosu przy wniosku p J. Brunickiego.

Czy z pp. wnioskodawców żąda który głosu w sprawie nagłości tego wniosku?

P. **Petruszewicz.** Proszu o hołos w sprawi nahłosty.

Marszałek. W sprawie nagłości ma głos p. Petruszewicz.

P. **Petruszewicz.** Wysokyj Sojme!

Dumaju, szczo ne potrebuju bohato howoryty, szczoby uzasadnyty nahłist toho wnesenia, bo za nahłosteju promawlaje sam fakt, szczo pohoriło 17 hospodariw, szczo zhoriły wsi do sła ne łysz budynky, szczo zistało 17 rodyn bez dachu i bez sredstw do uderżania sia czerez zymu.

Zwertaju jeszcze uwahu, szczo jak skonstatuwanym zistało z tych 17 pohorylciw łysz 11 i łysz w czasty buło ubezpeczenych a proczych 6 ne buło zowsim ubezpeczenych.

Dla toho dumaju, szczo w interesi tych rodyn zo zhladu na zymowu poru, jaka sia zbłyżaje, zo zhladu na wełyczezno wzrastajuczu drożyznu i budowlanych materjaliw i sredstw żywnosty, wnesenie nasze na wydatnu pomicz dla pohorylciw zasłuhuje w pownij miri na popertie iz storony Wysokoho Sojmu.

Marszałek. Czy w sprawie nagłości żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Podam najpierw nagłość wniosku p. J. Brunickiego pod uchwałę

Kto uznaje nagłość tego wniosku, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*).

Nagłość uznana. Pod względem formalnym postawił p. J. Brunicki wniosek o odesłanie jego wniosku do komisyi budżetowej.

Czy pod względem formalnym żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*) Jest przyjęty.

Jest dalej wniosek nagły p. Merunowicza, który opiewa:

(*czyta*)

Wniosek nagły p. Merunowicza i tow. o zasiłek dla pogorzelców gminy Biłki szlacheckiej.

P. **Merunowicz** Wysoki Sejmie!

Ja z tych samych powodów proszę o uznanie nagłości wniosku o udzielenie wydatnej pomocy pogorzelcom Biłki szlacheckiej i proszę pod względem formalnym o przydzielenie tego wniosku komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy w sprawie nagłości żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania.

Podam najpierw nagłość wniosku pod uchwałę. Kto uznaje nagłość tego wniosku, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Nagłość uznana.

Następnie postawił p. Merunowicz wniosek o odesłanie jego wniosku do komisyi budżetowej.

Czy żąda pod względem formalnym kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Jest dalszy wniosek nagły p. Starucha (*czyta*).

Wniosek nagły p. Starucha i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców w Słobodzie złotej powiat Brzeżany.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. T. Staruch.

P. T. **Staruch.** Wysokyj Sojme!

D. 15. wereśnia toho roku wybuch pożar w Słobodi zołotij a pid tu poru własne piwstaw strasznyj witer i rozkynuw ohoń tak, szczo bilsza czaśt seła po obu storonach hostyńcia (20 najkrasszych hospodariw) pohoriło. Ne łysz hospodarski budynky, stodoły i stajni — ale ciłe majno i żbiże, jake buło z pil zwezene i narużja domowi zowsim zistały znyszczeni.

Ohoń buw tak strasznyj, szczo ratunok buw nemysłymyj suprotyw wełykoho witru, kotryj rozkynuw ohoń na kilkanajciat metriw aż do parafii i pożar znyszczyw takoż budynky parafialni.

Pora pered zymoju je dla tych bidnych hospodariw krytyczna i dla toho koneczna potreba, szczoby kraj pryjszow im z pomoczeju, szczoby jeszcze mohły w czas de jaki budynky hospodarski pobudowaty.

Najtiaższe, szczo 130 dusz zistało bez dachu i sredstw do żytia, a 150 sztuk chudoby zistało bez najmenszoji paszi na zymu i hrozyt tym bidakam dijsno wełyka nebezpeka, szczo ne łysz sami mohut popasty z pryczyny hołodu w rozłyczni epidemiczni słabosty, ale musiat' jeszcze znyszczyty swoju chudobu, kotra do uderżania hospodarstwa koneczno je potribna.

Ja wże wysław pered tym telegram na ruky JE. p. Namistnyka i prosyw jeho o pomicz.

Toż proszu pryniaty nahłist toho wnesenia a pid zhladom formalnym proszu widosłaty jeho do komisyji budżetowoji i szczoby ona na zasidaniu swoim uzhlanyła jak najskorsze, szczoby tym bidakam jeszcze w czas można pryjty z pomoczeju.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy w sprawie nagłości żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje nagłość wniosku, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Nagłość uznana.

P. T. Staruch postawił wniosek formalny, żeby jego wniosek odesłać do komisyi budżetowej

Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Jest następnie wniosek p. Makucha i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom miasta Tłumacza

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Makuch.

P. **Makuch**. Wysokyj Sojme!

Dnia 12. wereśnia w południe powstaw z newidomych pryczyn pożar na peredmiśtiu mista Towmacza t. zw. Pilawszczyni i w protiahu kilkoch hodyn znyszczyw 20 hospodarstw do tła.

Pozajak toho dnia panowaw wełykyj wychor tak, szczo ratunok buw duże utrudnenyj, dla toho tych 20 hospodariw stratyło ne łysz swoi budynki, ałe ciłe majno a nawit toje, kotre buło złożene w chatach imenno ubrania tak, szczo po prostu w odnij soroczci sia ostały.

Szkoda ocinena wynosyt majże 20 000 K a ubezpeczena buła wsioho łysz na 7.500 K. Prytim oczywydno ne buły ubezpeczeni zemłopłody, kotri zo wsim zhoriły tak, szczo nyni hospodarstwa ti sut połyszeni bez najmenszoj pomoczy w zahali zasudżeni na hołodowu smert'.

Z toj pryczyny proszu, szczoby Wysokyj Sojm w merytorycznym połahodżeniu toho wnesenia pryznaw tym pohorilciam z fondiw krajewych zapomohu a okrim toho prosywbym szczoby Prawytelstwo w jak najkorotszim czaśi z fondiw do dyspozycyji stojaczych udiłyło im zapomohy.

Proszu otże o pryniatie nahłosty wnesku a pid zhladom formalnym o widosłanie jeho do komisyji budżetowoji.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest uznany za nagły.

Pod względem formalnym jest wniosek odesłania tego wniosku do komisyi budżetowej. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty

Następuje nagły wniosek p. Dumki i tow. w sprawie udzielenia zapomóg pogorzelcom kilku gmin.

Do uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Dumka.

P. **Dumka**. Wysoka Pałato!

Seho roku nawistyło nas wełykie neszczastie bo pożeżi duże rozmnożyły sia tak, szczo fond pryznanyj Sojmom dla pohorilciw zistaw ciłkom wyczerpanyj. Pozajak teper je bohato nowych neszczaść i ti kotri sia zhołoszujut ne distajut nijakoji zapomohy, prote ja postawyw nahłe wnesenie, szczoby Wysokyj Sojm zwoływ pryjty w pomicz z zahalnych fondiw dotacjeju 10.000 koron, ałe pozajak wykazuje sia szczo czym raz nowi prychodiat wisty, szczo czym raz bilsze neszczastia szyrjat sia, otże taja kwota wydajet sia za małoju i dlatoho stawlaju poprawku, szczoby pryznaty z zahalnych fondiw dla pohorilciw kwotu 20.000 koron.

Pid zhladom formalnym proszu o widosłanie wnesku do komisyji budżetowoji.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje nagłość wnioseku, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty.

Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego wniosku nagłego do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty.

Jest jeszcze jeden wniosek nagły, przedtem jednak udzielam głosu p. Komorowskiemu celem zdania sprawy z rezultatu skrutynium.

P. **Komorowski**. Skrutynium wykazało następujący rozdział wyborów do poszczególnych komisyi.

Głosujących było 88. Absolutna większość 45 Przy wyborze na członka komisyi bankowej otrzymał głosów 88 p. Paygert, do budżetowej p. Petruszewicz głosów 86. p. Krynicki 2, gospodarstwa

krajowego p. Petruszewicz głosów 86. p. Krynicki 2, przemysłowej p. Konopka 88. reform agrarnych p. Konopka głosów 88, p. Petruszewicz 86, p. Krynicki 2, reformy wyborczej na członka p. Makuch 88, na zastępcę członka p. Petruszewicz 88 i na członka tej ostatniej komisyi p. Rutowski 88 głosów.

Marszałek. Ci za tem panowie są wybrani.

Następuje nagły wniosek p. Lewickiego i tow. w sprawie reformy wyborczej do Sejmu krajowego.

Pod względem formalnym wnosi p. Lewicki, ażeby wniosek ten był traktowany jako nagły po myśli §. 58. ustęp 4. Regulaminu sejmowego, to znaczy bez odsyłania do komisyi, lecz aby był załatwiony w Wysokiej Izbie.

Do uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Lewicki.

P. **Lewicki.** Wysokyj Sojme!

Nasz klub sojmowyj postanowyw postawyty jak perszyj wnesok nahłyj w ot sij sesyji sojmowyj, wnesok nynisznyj, kotryj dotyczyt ponahłenia sprawy reformy wyborczoji do Sojmu krajewoho.

Pryczynoju postawłenia toho nahłoho wnesku je te, szczo sprawu siu uważajemo my rnski posły zastupnyki ruskoho naroda pytaniem znaczinia perworjadnoho a te z uwahy na wahu seji sprawy, z uwahy na widnosyny miżnarodni pomeży narodamy zameszkujuczymy otsej kraj.

Sprawa sia maje bezpereczno wełykie znaczinie socyjalne, ałe może buty ono szcze nahlijsze z ohladu na widnosyny nacyjonalni jaki panujut w kraju.

Sprawa reformy wyborczoji do Sojmu ne je sprawoju nowoju, ona wże tut toczyt sia w tij Pałati wid ciłoho rjadu lit i jak raz naszi ruski posły buły perszymy, kotri szcze z kińcem roku 80-toho mynuwszoho stolitia sprawu tuju pidnesły w otsij Pałati.

Wystupały naszi posły i wystupajut i teper protyw perestariłoho, perežytoho systemu kuryjalnoho prawa wyborczoho, jakyj bilszist nasełenia kraju wykluczaje wid wykonuwania najważnijszoho toho prawa politycznoho.

Jak dowho ne małyśmo reformy wyborczoji do parlamentu awstryjskoho opertoji na zahalnim prawi wyborczim, jak dowho w inszych krajach naszoji derżawy reforma wyborcza do sojmiw krajewych ne buła perewedena, tak dowho możbuło pro siu sprawu howoryty, rozślidżuwaty jeji, ałe ne buło jeszcze konecznoji potreby prystupaty do połahodżenia. Nyni odnak widnosyny ti zminyłyś, majemo wże za soboju zahalne wyborcze prawo do parlamentu, wyperedyły nas dejaki sojmy krajewi i uchwałyły nowu reformu wyborczu, a tut w Hałyczyni de taja sprawa je bezpereczno pekuczoju i nahłoju, na serjo majże ne dumaje sia pro poriszenie seji sprawy, otże choczemo naszym wneskom sponukaty żywijszu akcju w tij sprawi, choczemo aby wsi czynnyky jaki tut zastupłeni sut' w tij Pałat'i prystupyły wże raz do połahody seji sprawy, zriło rozważajuczy potrebu, konecznist, nahłist i znaczinie toji sprawy dla uładżenia widnosyn w cilim kraju.

Perszoju pryczynuju jaka nas sponukuje do bezprowołocznoho traktowania seji sprawy, je zanepokojenie, newdowołenie, a nawit zatriwożenie mas narodnych z pryczyny powilnoho traktowania seji sprawy w otsij Pałati zhładno w komisyji i subkomiteti dla reformy wyborczoji, jakie wykazujeś na zwerch, szczo własnywo nema ochoty, nema dobroji woły i nema nawit namiru prystupyty do reformy wyborczoji do Sojmu krajewoho. De chto dumaw, szczo nasełenie naszoho kraju, tiji masy narodni ruski i polski po wyborach zahalnych do parlamentu prytychnut' iz swojimy domahaniamy reformy wyborczoji do sojmu krajewoho i szczo taja sprawa w toj sposib dalsze i dalsze budeś widwolikaty. Tymczasom tak ne je. Tii masy nasełenia krajewoho jaki nyńi sut' wykluczeni wid wykonuwania prawa wyborczoho do Sojmu, ślidiat' chid tych ważnych podij politycznych, ślidyły i brały uczast' bezposerednu w wyborach do parlamentu i teper widzywajut sia pry koždij nahodi z zapytom, szczo dije sia iz reformoju wyborczoju do Sojmu? A toji zapyty ich zmahajut sia z koždym dnem tym bilsze, szczo nadiji protywnykiw reformy wyborczoji na rozczarowanie mas narodnych ne zdijsnyłyś. Tii masy narodni, kotri stawały za akcyjeju do reformy wyborczoji do parlamentu, kotri stawały do tych

perszych wyboriw parlamentarnych, zowsim ne popały w newiru z toji roboty, kotru duże uspiszno weły pry nahodi wyboriw parlamentarnych tak jak wże nyni baczut, szczo tii zahalni wybory w parlamenti zowsim inaksze wyhladajut jak poperedno wyhladały, szczo wże i nyni akcyja i uspich akcyji parlamentarnoji wyznaczujeś w duże wełykij miri ponad akcyjeju poperednoho parlamentu kurjalnoho.

Toti masy nasełenia, kotri sut wykluczeni wid prawa wyborczoho do reprezentacyji krajewoji, tworjat otże toj ferment jakyj wże wse hłubsze zachodyt, ferment kotryj wykłykuje nedowirje do tych t'ił zakonodatnych, a toj ferment tym bilsze jeszcze maje pidstawu do swojeho rozwoju, koły susidni kraji jak Morawa i Bukowyna wże u sebe siu sprawu połahodyły, chocz i u nych buły znaczni perepony, buły znaczni trudnosty a mymo toho reprezentanty tych krajiw pryjszły do perekonania, szczo tuju sprawu musyt sia połahodyty i połahodyły. Ony takoż mały trudnosty socyjalni, mały trudnosty polityczni i nacyjonalni, z uwahy na te, szczo jak Morawa maje u sebe dwa narody: nimeckyj i czeskyj jaki buły u borbi dowhi lita, tak znow Bukowyna maje aż czotyry narodnosty a mymo tych perepon socyjalnych, nacyjonalnych, dijszły wże do uchwałenia nowoji reformy wyborczoji sojmowoji.

Dalsze za nahłostiju seji sprawy promawlaje takoż zmina widnosyn suspilno politycznych. Doteperiszna ordynacyja wyborcza sojmowa z pered 50 lit ne widpowidaje zowsim nynisznym naszym widnosynam socyjalnym.

Proszu porìwnaty i rozważyty jakie znaczinje i stanowysko suspilne mała tohdy bilsza pośiłist' a jakie maje teper. Koły bilsza pośiłist' zamożna, nyni znaczno pidupała a teren jeji, obłast jeji znaczno zmenszyła sia. Dawnijsza bilsza posiłist buła odynoju werstwoju inteligentnoju w kraju, nyni wże nema toho dominujuczoho stanowyska, a kołyszna temna, ne proświczena hromada bez nijakoji samoświdomosty horożańskoji, nyni znaczno pidnesła sia, pidnesła sia majetkowo, pidnesła sia terytoryjalno, a tak samo polityczno. Suprotyw toho otże nyniszni widnosyny suspilni w naszim kraju wykłykujut konecznist, aby ordynacyja wyborcza zirwała z dawnym ładom perežytym i newidpowidnym i szczoby pryminyłaś do tych suspilnych widnosyn jaki teper u nas panujut, szczoby pryminyłaś do nych i w ciłosty im widpowidała, szczoby reprezentacyja kraju dijstno predstawlała wsi werstwy suspilni i nacyjonalni toho kraju, aby ne bułło u nas nijakoho czynnyka, kotryjby tutki ne znajszow swoho predstawnyctwa.

Reprezentacyja kraju, kotra zastupaje menszist nasełenia, ne może maty pretensyji i znaczinja, jakie prysłuhuje predstawytelstwu kraju.

Dalszoju pryczynoju nahłosty w traktowaniu toji sprawy jest zmina obtiażenia podatkowoho nasełenia naszoho kraju. Koły pered 50 rokamy nedwyżymist bilsza i mensza buła odnoju majże pidstawoju opadatkowania, odyna majże dwyhała tiahar podatkowyj i z toji pryczyny mała najbilsze prawo do zastupnyctwa połytycznoho, to nyni nedwyżymist tota hruntowoji posiłosty czy bilszoji czy menszoji stratyła swoje perworjadne znaczinie w obłasty opodatkowania derżawnoho i krajewoho i nyni podatok konsumcyjnyj spożywnyj w dwoje i w troje perewyszyw tiahar podatku hruntowoho. Koły otżeż nyni tiahar podatkowyj perenis sia na masu nasełenia i nasełenie bez ohladu na to, czy mijskie czy silskie, czy maje nedwyżymist czy ne maje, ponosyt najbilszi tiahari i koły nyni pidstawoju sanacyji finansiw derżawnych i krajewych maje buty jak raz zbilszenie podatkiw konsumcyjnych, koły skarb widkłykuje sia do kiszeni toho robitnyka, zaribnyka, czy inszoho bezhruntowoho horożanyna, to hodyt sia takoż nyni pry tim wełykim obtiażeniu podatkowm i ti najdribnijszi, nezamożni masy dopustyty takoż do prawa połytycznoho to jest do prawa wyborczoho do reprezentacyji krajewoji.

Ałe może z naszoho stanowyska najważnijsza pryczyna, jaka oprawduje nahłist toji sprawy, to miżnarodni widnosyny Polakiw i Rusyniw w naszim kraju. Do czoho doweła deteperiszna kuryjalnist sojmowych wyboriw? Do czoho doweła tota poserednist hołosowania w kurji silskij, hde łeżyt hołowne zastupnyctwo naszoho chliborobskoho ruskoho naroda? Do toho doweła, szczo tut w tim Sojmi polska narodnist czysłyt powerch sto posłiw polskich, a nas Rusyniw tut ledwo 21, do toho doweła, szczo ciłyj narid pozbawłenyj prawa zastupnyctwa w tij pa-

łati, jaka maje predstawlaty oba narody zariwno polskij jak ruskij: Do toho bezsupereczno pryczynyła sia systema kuryjalna, systema poserednosty wyboriw i takoż osławleni naszi praktyki właszej administracyjnych. Musyt prote nastupyty nowa, sprawedływa reforma wyborcza, jakaby te łycho usunuła i postawyła osnowu do prawno połytycznoho uładżena narodiw polskoho i ruskoho w naszim kraju.

Ałe Panowe, czy jest u Was dobra ochota dopustyty nasz narid do toho prawa? Wy riżnyte sia miż soboju szczo do sposobiw, ałe w widnoszeniu do nas, to my z Waszoho boku i na tij obłasty ne baczymo nijakoji ochoty. Ałe my ne budemo Was prosyty, my żadajemo riwnoho prawa, jake sia nam należyt, i uważajemo, szczo toczkoju wychidnoju musyt buty ubezpeczinie naszoho riwnoho prawa połytycznoho, jakie może nastupyty i musyt nastupyty w jakij nebud reformi wyborczij, a dorohoju do toho, szczoby ani narid polskyj ani ruśkyj, ne buw krywdżenyj, jest doroha kuryji nacyjonalnych.

Ne choczemo, szczoby narid polskyj buw okoroczenyj w jakim nebud naprjami ałe ne dopustymo na okoroczenie i widniatje zastupnyctwa naszoho ruśkoho naroda i musymy domahaty sia toho, szczoby prawa nacyjonalni w pownim objemi buły perewedeni.

Dalsze za nahłosteju sprawy pro mawlaje powaha toji Pałaty i jeji dijalnist. Wydymo, szczo uwaha zahału nasełenia kraju zwernena jest na tu pałatu jak na instytucyju perechodowu, kotra maje uchwałyty nowu reformu wyborczu, opertu na zasadi zahalnoho i riwnoho prawa wyborczoho. I tut pomiż inszymy sprawamy otsia ne schodyt z poriadku dnewnoho. Dijalnist' naszoji Pałaty powynna buty świdoma toho, szczo dny jeji powynni buty poczysłeni i szczo ona wnesty musyt nowi żywotui elementy, jakiby predstawlały ciłyj kraj.

Czerezte wychodyt, szczo dijalnist' toho sojmu ne wyznaczuje sia nijakymy uśpichamy. Z toho wychodyt, szczo koły poważna werstwa zahału nasełenia domahaje sia perestroju toji pałaty, to ne może ona wże teper maty toho znaczinia ne może kraj reprezentuwaty i maty jeho zahalne dowirje.

Stawlajuczy toj nahłyj wnesok zmirjajemo otże do toho, szczoby zrobyty natysk na bilszist' toji Pałaty i komisyju reformy wyborczoji zhladno jeji subkomitetu.

Jak dosy — ne wydymo u bilszosty toji Pałaty pewnoji ochoty do załahodżenia tak preważnoji sprawy suspilno-połytycznoji! Jaka własstywo jest akcja toji komisyji? Druhij rik myniaje wid koły tu akcyju rozpoczała!

Howoryt sia do teper wse pro zahalni zasady osnowni buduczoji reformy wyborczoji do Sojmu. Na zwerch wykazujut nawit dejaki uśpichy, szczo je wże zhoda pro tajnist' hołosowania, pro hołosowanie bezposeredne a nawit wże howoryt sia pro zahalnist, ałe pro najważnijszu toczku pro riwnist prawa wyborczoho, otże pro rozmeżenie prawa wyborczoho miż oba narody do nyni nema nijakoji besidy Bilszist komisyji boit sia nawit poruszyty a szczo mensze pohłublaty totu sprawu, szczoby toji prykroji rany pomiż oboma narodamy ditknuty i załahodyty tak jak toho wymahaje interes riwnoprawnoho rozwoju oboch narodiw.

Toho roku w łypny zdawało sia nam szczo sprawa reformy wyborczoji postupyła napered, bo mały zajty duże ważni podii. Subkomitet widnis sia do ciłoji komisyji i zażadaw skłykania ciłoji komisyji.

I zijszłyśmo sia 19 łypnia toho roku na naradu pownoji komisyji i szczoż pokazało sia? Zajszła supereczka; liwycia ne buła wdowołena traktowaniem prawyci, panowe mijski demokraty ne buły wdowołeni z traktowania iz storony paniw konserwatystiw, bo chotiły maty zahalnu uchwału, szczo panowe konserwatysty hodiat sia na to, szczoby czysło mandatiw mijskych buło pobilszene. Dlatoho my zijszły sia i koły my wysuwały, szczoby prystupyty do połahodżenia ważnijszych kwestyj jak sprawa riwnosty i riwnoho prawa wyborczoho, do połahodżenia sprawy widnoszenia mandatiw polśkych do ruśkych, widsuwano ti sprawy na bik, naradu pererwano, my tu żdały dwa dny, w kińcy nastupyło szu-szu miż panamy z prawyci i ławyci, i w kińcy panowe z prawyci buły łaskawi daty zahalnu zhodu na toje szczoby ewentualno czysło mijskych mandatiw widpowidno pobilszyty. to maje buty rezultat narady dwudnewnoji ciłoji komisyji, rezultat praci ludej, kotri zjichały sia z wsich storin kraju! De facto buła se komedyja czysta zabawka, i tomu ne dywujte sia Panowe, jesły zahał nasełenia czy polskoho

czy ruśkoho wykpywaje was, jesły widzywajut sia hołosy: Panowe bawyte sia, a nam chodyt o żytie. Oczywydno taka wasza akcyja ne może nikoho oduszewlaty i se wsio ukazaje na to, szczo nema z Waszoji storony dobroji woły czymskorsze prystupyty do położenia nowych osniw widnowyn miż oboma narodnostiamy.

I jak wid poczatku akcyji za reformoju wyborczoju i do parlamentu i do Sojmu my stały w perszych rjadach, tak samo czy tut z toji trybuny, czy z trybuny pered narodom za riwnym i zahalnym prawom wyborczym wystupaty budemo i ne ustupymo, poky jeho ne zdobudemo.

Na tim kinczu i proszu o pryznanie nahłosty moho wnesenia.

(*oklaski*)

P. **Głąbiński**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Głąbiński.

Głąbiński. Wysoki Sejmie!

Jako przewodniczący komisyi dla reformy wyborczej poczuwam się do obowiązku zajęcia stanowiska wobec dopiero co postawionego wniosku. Sprawa reformy wyborczej jest rzeczywiście sprawą pilną i wielce doniosłą, nietylko z tego powodu, aby szerokim masom, które dotychczas nie mając prawa wyborczego nie miały możności być reprezentowanymi w Sejmie, dać to prawo, ale także i z tego powodu, ponieważ ze względów już autonomicznych konstrukcya Sejmu powinna się zbliżać do konstrukcyi dziś obowiązującej w Radzie państwa.

Jednakże stwierdzić muszę, że nietylko reprezentanci stronnictw demokratycznych i ludowych ale także reprezentanci innych stronnictw zasiadających w komisyi dla reformy wyborczej sprawę tę jako pilną i ważną uznali i oświadczyli, że ich pragnieniem i dążeniem będzie, aby reformę wyborczą do sejmu jak najprędzej, o ile możności jeszcze w tej sesyi załatwić. Z tego powodu uważam zarzuty jakie tu padły przeciw komisyi ze strony p. Lewickiego, za nieuzasadnione.

Uważam sprawę za nagłą i sądzę, że niema powodu sprzeciwiać się nagłości wniosku p. Lewickiego, z drugiej strony jednakże sądzę, że dziś nie pora, aby sejm w sprawie merytorycznej a mianowicie w sprawie najważniejszej jaka nas zaprząta w komisyi już zajął stanowisko i przesądził w ten sposób samą sprawę i obrady i uchwały komisyi.

I dlatego, jeżeli przemawiam za tem, ażeby się zgodzić na nagłość wniosku posła Lewickiego, to nie przemawiam za tem ażeby uchwalić treść, meritum jego wniosku. Pragnę aby ten wniosek nagły jak i inne w tej sprawie postawione dostały się do komisyi dla reformy wyborczej i pozwolę sobie postawić wniosek ażeby Wysoki Sejm godząc się na nagłość wniosku p. Lewickiego odesłał go do komisyi dla reformy wyborczej.

Marszałek. Głos ma p. Senyk.

P. **Senyk**. Zaberaju hołos szczoby poperty nahlist' wnesenia szczo do reformy wyborczoi. Wże poperedni beśidnyki motywuwały nahlist' a ja kilka sliw do tych motywiw dodaty muszu. Zahalno izwistno, kotore na żal teper duże czasto zakazujut sia, a misto nych widbuwajut sia dowiroczni sobranija — na kotorych szczo nema wicza de ne obhoworjuwanoby toi kwestyi, hdeby ne howoreno szczo reforma wyborcza je koneczno potribna.

Reforma wyborcza stała sia nyni tak potribna jak potribnyj je chlib i woda do żytia fizycznoho tak reforma w żytiu politycznim tu samu rolu widhrywaje.

Z żałem wprawdi ałe skonstatuwaty muszu, szczo u nas w Hałyczyni wsiudy za nadto mnoho polityki i chyba odna woda jest bez polityki, no szczoż na to poradyty.

Chto z narodom soobszczaje sia chto, jak my ruśky posły z naszymy selianamy się stykajemo, toj znaje, szczo tam nema czołowika, kotoryjby sprawoju toju nie interesowaw sia. U nas wsiuda koły z posłom howoryt selianyn pytaje sia: Kołysz bude reforma wyborcza? My Was na to wybrały, a wże dwa lita mynaje a wy szcze niczo ne zrobyły.

My ponosymo wsi tiahari nas tysnut wsilaki neszczastia, a my ne majemo reformy. A koły pereczytajut naszi wyborci mowu namistnyka, kotoryj w premowi pry otworeniu sojmu skonstatuwawszczę:

(*czyta*)

„potrzebę i doniosłość jej najzupełniej uznaje".

Dalsze skazaw Excelencya „Nie zrobiła o ile sądzic mogę żadnego kroku naprzód sprawa reformy wyborczej sejmo-

wej która w przerwie między sessyami sejmowemi miała się przygotować".

Ja ne wchodżu w toje szczo Jeho Excelencya łyczno o reformi wyborczoj dumaje — ałe On to skonstatuwaw, szczo w toj miri nyczoho ne zrobłeno — szczo ony na toje skażut?

Wże łysze z tych sliw namistnyka, koły win jako hołowa kraju tak czuje, wynykaje, szczo my niczo ne zrobyły.

A jesły z najwyższoji magistratury konstatuje sia, szczo my niczo ne zrobyły, to nahlist je koneczna o otim besidy nema szczoby chtoś buw suprotyw nahłosty.

Pozwolu sobi widstupyty wid dalszoho motywowania nahłosty i zaznaczu szczo i Excelencya p. Marszałok skazaw szczo reforma je koneczna ne jako cil, ałe jako sredstwo i szczo taja reforma maje buty tak zrobłena, szczoby ne zrywaty z mynuwszostiju. To znaczyt' szczo bude jakaś reforma, ałe jaka, to my ne znajemo a polityk znaje dobre szczo bude taka, jaku bilszist' sojmu uchwałyt.

Wyhlady na buducznist ne duże potiszajuczi koły Jeho Exc. Hospodyn Marszałok stawyw w swojej perszoj promowi takyj sumnyj horoskop!

Wysokyj Sojm uznaje tuju nahlist' i ja dlatoho zabraw hołos szczoby zaznaczyły stanowysko ruskoho naroda i kilkoma słowamy poperty.

Paru lit wże mynuło jak w tim Wysokim Sojmi howoryt' sia o reformi wyborczoji, a zli jazyki każut, szczo tak bude szcze czerez czotyry roki — budemo radyty a w piatym uchwałymo reformu i ne distanemo sankcyji.

Toby było straszenne ukrywdżenie dla naroda, bo wsi wże z ciłoji syły napyrajut' szczoby w tij sprawi szczoś zbrobyty.

Dlatoho zaznaczywszy stanowyśko naszoho klubu poperajemo wnesenie szczo do nahłosty a zwertajemo sia do wsich szczoby pokenuty spory partyjni i w toji sprawi szczoś dilaty, bo to je potreba tak polskoho jak ruskoho naselenia, tych wsich kotori ponosiat' tiahari a praw ne majut.

Ne ma nahlijszoji sprawy w sojmi jak nahlist uchwałenia reformy wyborczoji.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu?

P. **Petruszewicz.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Petruszewicz.

P. **Petruszewicz.** Najznacznijsza sprawa jaka je predmetom toi debaty, zmuszaje mene jako zastupnyka roboczoho ludu, jako zastupnyku naroda z takym bezprykładnym cynizmom pokrywdżenoho ordynacyjeju wyborczoju i wśimy skutkamy jaki z toju ordynacjeju sia łuczat' jak i ciłoju teperisznoju administracjeju kraju, kotryj oskorblaje kożdoho u koho ne wyhasło szcze poczutie sprawedływosty, jak i hospodarkoju toho Sojmu, kotroji rezultatom zubożenie ciłoho naselenia, jak i pokrywdżenie ciłoho naroda selańskoho w tymnot'i, systemi proświty ludu, i wzmahajuszczymy sia tiaharamy pubłycznymy, kotori perechodiat' syły wyssanoho zo wsich sokiw żywotnych naroda, utikajuszczoho z kraju z proklatiem na ustach naszych emigrantiw, jak sotkamy tysiaczy hołodnych robitnykiw, to zmuszaje mene zabraty w toi debat'i takoż hołos. Debata toho roda ne je persza w tij pałati. Wid 7 lit jak duch Banca toczyt' sia w tim sojmi a z witsy dochodyt hrobowyj hołos: Widdajte nam naszi prawa ustupit' sia z witse bo tu nasze misce I ciła debata dawno postawłena zistała w toji pałati i nawedeno wże tu tak poważni argumenta z kotrych kożdyj sam czerez sebe musiw perekonaty najzawziatijszocho woroha reformy wyborczoji.

Uchwaluwanie nahłosty toj sprawy po szczo — na se, szczob nad toju samoju nahłosteju, kotru tamtoho roku Sojm uchwaływ i formalno pryznaw, debatuwaty na nowo? Se panowe komedja, kotra ne maje innoj cili na oći, jak se, szczoby widroczyty sprawu reformy wyborczoji możływo jak najdalsze.

Ałe panowe, czy dumajete, szczo narod ne baczyt toj nehidnoj perfidji waszoj; szczo ne baczyt' toj komedyi, jaku wy hrajete w tij sprawi z najświat'ijszymy prawamy jeho? Czy wam zdaje sia, szczo terpływiśt' jeho bezhranyczna; czy wam zdaje sia, szczo za lisom bahnetiw, za jakyj wy sia chowajete, wy tak wże bezpeczni, szczo możete bezkarno jeszcze dowho hłumyty sia nad najświatijszymy prawamy roboczoho ludu? Czy wy dumajete, szczo my, narid ruskyj, budemo szcze dowsze znosyty se postydne nasze stanowysko w śim Sojmi i w ciłim kraju z łaski teperisznoj ordynacji wyborczoji?

Ni Panowe! I jak raz ja choczu Wam ciłkom otwerto, szczyro a korotko oświd-

czyty: panowania waszoho, wykorystowania waszoj neprawno zdobutoj perewahy, znuszczania waszoho nad wsim robuczym ludom i nad naszym narodom majemo dosyt' i znosyty jeho dalsze ne choczemo i ne budemo.

Wnesok, nad jakiem nyni wede sia debata se je poślidna proba, czy Sojm w dorozi dobrowilnoj schocze daty narodowy se, szczo jemu sia należyt.

Daśte, to dobre! Zmażyte chotiaj w czasty tiji hrichy i krywdy, jaki majete suprotyw roboczoho naroda na sowisti. Ałe jak ne daśte, do dokażyte narodowy riszuczo, szczo w toj Pałati dla toho naroda, dla sprawedływych domahań jeho miścia ne ma, pokażyte dorohu, szczo ne w sej pałati, ałe poza tymy muramy maje dobywatyś praw swoich!

I każemo wam z hory, szczyro i otwerto, jesły to stane sia, to pijdemo w narod i otworymo oczy naroda na prawdu i wykłyczemo taku burju i tut w Sojmi i w ciłim narod'i, wid kotroj wam i poza płeczyma armiji stane sia laczno!

Nam wse odno. My narid ruskyj pereżywajemo toho roda stan, szczo pered namy krassze z czesteju wmerty, jak dowsze znosyty neczesno postydne jarmo. Schoczyte borby, budyte jeji maty. I my wirymo, szczo w toj borbi za prawa i krasszu dolu robuczoho ludu oba narody stanut' porucz sebe i pijdut' razom a wytiaziamy budemo my, bo po naszoj storoni sprawydływiśt' i prawda.

(*Brawa i oklaski na ławach posłów ruskich*).

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Przedewszystkiem podam pod uchwałę nagłość wniosku p. Lewickiego. Kto uznaje nagłość zechce powstać. (Po obliczeniu). Za nagłością jest głosów 48.

Proszę o próbę przeciwną. Kto jest przeciw nagłości, zechce powstać. (Po obliczeniu). Przeciw nagłości jest głosów 33.

Ponieważ do uznania nagłości potrzeba uchwały 2/3 obecnych posłów — przeto nagłość nie została uchwaloną.

(**Głosy**. Hańba! Hańba szlachockomu Sojmowy!)

P. **Petruszewicz**. Panowe - szlachta! My wykenemo was z toho Sojmu syłoju!

Marszałek. Poseł Petruszewicz narazie nie ma głosu, bo mu nie udzieliłem i o głos nie prosił, a zwyczaj wydawania takich okrzyków jest przeniesiony tu z innego parlamentu.

(P. **Petruszewicz**. Dałeko tomu Sojmowy do parlamentu!)

Marszałek. Następne posiedzenie odbędzie się pojutrze, w poniedziałek dnia 26. września 1910. Na życzenie posłów, którzy mnie zawiadomoli, że komisye pragną pracować od godziny 9. z rana i w nadziei, że komisye i w poniedziałek zechcą zebrać się o godz. 9 z rana, oznajmiam, że sposobem próby zapraszam Panów na następne posiedzenie w poniedziałek, dnia 26. września 1910 o godz. 11. przedpołudniem, z następującym porządkiem dziennym:

(*Czyta*)

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Kleskiego i tow. o stworzenie funduszu dla udzielania miastom bezprocentowych pożyczek na budowę szkół.

2. Pierwsze czytanie wniosku posła Myroniuka-Zajaczuka i tow. w sprawie sprzedaży przez c. k. kierownictwo lasów kameralnych uschłego na pniu drzewa.

3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków galicyjskiego funduszu propinacyjnego za r. 1909. tudzież o preliminarzu tegoż funduszu rezerwowego na czas od 1. stycznia do 30. kwietnia 1911 roku.
Sprawozdawca poseł Kiweluk.

4 Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej wyższej szkole lasowej we Lwowie.
Sprawozdawca poseł Pilat.

5. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o regulacyi rzek kanałowych.
Sprawozdawca poseł Pilat.

6. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie operacyj agrarnych.
Sprawozdawca poseł Pilat.

7. Wybory uzupełniające do komisyi:
bankowej 1 członka (w miejsce p. Loewensteina),
budżetowej 1 członka (w miejsce p. Loewensteina),
górniczej 1 członka (w miejsce rektora Pawlewskiego),
podatkowej 1 członka (w miejsce p. Loewensteina),
reformy wyborczej 1 członka (w miejsce p. Loewensteina),
sanitarnej 1 członka (w miejsce rektora Łazarskiego).

8. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku p. Stefczyka i tow. w sprawie akcyi, zmierzającej do założenia w kraju znaczniejszej ilości niższych zakładów i urządzeń nauki rolnictwa.

Sprawozdawca poseł Czartoryski.

9. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku p. Schätzla i tow. w sprawie zmiany wydanego pod datą 14. kwietnia 1908 L. IX. 990/24 rozporządzenia c. k. Namiestnictwa w duchu ustawy krajowej z dnia 15. czerwca 1904 Nr. 93. dz. u. kr.

Sprawodawca poseł Czartoryski.

10. Sprawozdanie komisyi kolejowej o petycyach gmin Barcice, Wola krogulecka, Przysietnica, Rytro, Roztoka rycerska, Oblazy, Sucha Struga w sprawie zmiany rozkładu jazdy na kolei Tarnów-Stróże-Orłów.

Sprawozdawca poseł Myjak.

11. Sprawozdanie komisyi podatkowej o wniosku nagłym p. Kiweluka i tow. w sprawie zwolnienia mięsa na wspólne uroczystości użyć się mającego od opłaty podatku konsumcyjnego.

Sprawozdawca poseł Winc. Kraiński.

12. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin i obszarów dworskich Sanniki i Mistyce z okręgu c k. Sądu powiatowego w Sądowej Wiszni a przydzielenia tychże do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mościskach.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

13. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Sapohów wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mielnicy a przyłączenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Borszczowie.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

14. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin i obszarów dworskich w Zaborzu i Wólce mazowieckiej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Uhnowie a wcielenia ich do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Rawie ruskiej.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

15. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wniosku p. Jedynaka i tow. o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Wielopolu skrzyńskiem pow. ropczyckiego.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

16. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wniosku p. Sodomory i tow. w sprawie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Horożance pow. podhajeckiego.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

17. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wniosku p. Theodorowicza o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Czernelicy powiatu horodeńskiego.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

18. Sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 3 grudnia 1909 L. 100.626 w przedmiocie wydzielenia gminy Juszczyna z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Milówce i przydzielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żywcu.

Sprawozdawca poseł Doliński.

19. Sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w Perehińsku (pow. pol. Dolina) oraz o petycyach gminy Perehińsko w tej samej sprawie.

Sprawozdawca poseł Tertil.

20. Sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w Łomnej (pow. Turka).

Sprawozdawca poseł Tertil.

21. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie utworzenia nowego Sądu powiatowego w Husakowie.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

22. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie kreowania nowego Sądu powiatowego w Chorostkowie.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

23. Sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku p. Myjaka i tow. w sprawie utworzenia nowego c. k. Sądu powiat. w Łącku pow. Nowy Sącz.

Sprawozdawca poseł Tertil

24. Sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia nowego c k. Sądu powiatowego w Zakopanem.

Sprawozdawca poseł Maiss.

Następne posiedzenie zatem w poniedziałek dnia 26. września 1910 o godzinie 11. przed południem.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 1. min. 35. po południu.)

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

87. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 26. września 1910.

TREŚĆ.

Zawiadomienie Marszałka krajowego w sprawie złożenia mandatu przez p. Paygerta do komisyi podatkowej.

Spis petycyj. Głosy pp. Skwarki dwukrotnie. Dumki dwukrotkie i Pastora na poparcie poszczególnych petycyj.

Wniosek nagły p. A. Brunickiego i tow. w sprawie udzielenia odpowiedniej sumy pieniężnej, celem zakupienia trucizny dla gmin nawiedzonych klęską myszy w pow. grodeckim.]

Wniosek nagły p. Wasunga i tow. o zapomogę dla pogorzelców gminy Budzanów.

Wniosek nagły p. Krężla i tow. w sprawie zapomogi dla gmin, nawiedzonych klęską gradobicia, w powiecie pilzneńskim.

Wniosek nagły p. Merunowicza i tow. o kredyt na tępienie myszy polnych.

Wniosek p. Skarbka i tow. w sprawie przyznania zniżki kolejowej 50% jazdy III kl. dla ubogich chorych i ich konwojentów.

Wniosek p. Skarbka i tow. w sprawie polecenia władzom podatkowym odrębnego przypisywania dodatków gminnych od szkolnych, nie wypłacanie na szkolne cele dodatków przypisywanych na cele gminne i rozdzielanie odpisów podat. na szkolne i gminne.

Wniosek p. Styły i tow. w sprawie ustawy zabezpieczającej rolników przed wyzyskiem ze strony handlarzy sztucznym nawozem.

Wniosek Członka Sejmu Thuliego i tow. w sprawie ankiety tyczącej się ludności żydowskiej i chrześcijańskiej.

Wniosek p. Merunowicza i tow w sprawie przyspieszenia budowy przez rząd własnych gmachów na pomieszczenie urzędów.

Wniosek nagły p. Krysowatego i tow. w sprawie zapomogi pogorzelcom gminy Toki.

Pierwsze czytanie wniosku posła Kleskiego i tow. o stworzenie funduszu dla udzielania miastom bezprocentowych pożyczek na budowę szkół. — Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku posła Myroniuka-Żajaczuka i tow. w sprawie sprzedaży przez c. k. kierownictwo lasów kameralnych uschłego na pniu drzewa. — Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków galicyjskiego funduszu propinacyjnego za r. 1909 tudzież o preliminarzu tegoż funduszu rezerwowego na czas od 1. stycznia do 30. kwietnia 1911 r.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału kra-

jowego o krajowej wyższej szkole lasowej we Lwowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie operacyj agrarnych.

Wybory uzupełniające do komisyi: bankowej 1 członka (w miejsce p. Loewensteina), budżetowej 1 członka (w miejsce p. Loewensteina), górniczej 1 członka (w miejsce rektora Pawlewskiego), podatkowej 1 członka (w miejsce p. Loewensteina), reformy wyborczej 1 członka (w miejsce p. Loewensteina, sanitarnej 1 członka (w miejsce rektora Łazarskiego).

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku p. Stefczyka i tow. w sprawie akcyi, zmierzającej do założenia w kraju znaczniejszej ilości niższych zakładów i urządzeń nauki rolnictwa. Głosy pp. Makucha, Stefczyka, Sodomory, Petruszewicza, Sandulaka i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku p. Schätzla i tow. w sprawie zmiany wydanego pod datą 14. kwietnia 1908 L. IX. 990/24 rozporządzenia c. k. Namiestnictwa w duchu ustawy krajowej z dnia 15. czerwca 1904 Nr. 93. Dz. u. kr. Głosy pp. Lewickiego i Kędziora. Uchwalenie wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyi kolejowej o petycyach gmin Barcice, Wola krogulecka, Przysietnica, Rytro, Roztoka rycerska, Oblazy, Sucha Struga w sprawie zmiany rozkładu jazdy na kolei Tarnów Stróże-Orłów. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin i obszarów dworskich Sanniki i Mistyce z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Sądowej Wiszni i przydzielenia tychże do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mościskach. Głos p. Skwarki. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Sapohów wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mielnicy a przyłączenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Borszczowie. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin i obszarów dworskich w Zaborzu i Wólce mazowieckiej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Uhnowie a wcielenia ich do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Rawie ruskiej. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wniosku p. Jedynaka i tow. o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Wielopolu skrzyńskiem pow. ropczyckiego. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wniosku p. Sodomory i tow. w sprawie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Horożance pow. podhajeckiego. Głos p. Sodomory. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wniosku p. Theodorowicza o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Czernelicy powiatu horodeńskiego. Uchwalenie wniosku komisyi

Sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 3. grudnia 1909 L. 100.626 w przedmiocie wydzielenia gminy Juszczyna z okręgu c. k. sądu powiatowego w Milówce i przydzielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żywcu. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia sądu powiatowego w Perehińsku (pow. pol. Dolina) oraz o petycyach gminy Perehińsko w tej samej sprawie. Uchwalenie wniosku kokomisyi.

Sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia sądu powiatowego w Łomnej (pow. Turka). Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie utworzenia nowego Sądu powiatowego w Husakowie. Głos p. Skwarki. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie kreowania nowego Sądu powiatowego w Chorostkowie. Głos p. Kiweluka. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku p. Myjaka i tow. w sprawie utworzenia nowego c. k. Sądu powiatowego w Łącku pow. Nowy Sącz. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia nowego c. k. Sądu powiatowego w Zakopanem. Uchwalenie wniosku komisyi.

Ogłoszenie wyniku ze skrutynium uzupełniających wyborów do poszczególnych komisyi.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godz. 11. minut 25 przed południem).

Przewodniczący: J. E Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wasung**, Zacharyasz **Skwarko**

Obecnych posłów: 109.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 85 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 86 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Poseł Paygert złożył mandat do komisyi podatkowej

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta spis petycyj wniesionych po dzień 26. września 1910*).

4618. L. s. 6410. Krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie, p. p. Leę o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4619. L. s. 6411. Amalia Zimer, nauczycielka w Wieliczce, p. p. Maryewskiego o policzenie lat — do komisyi szkolnej.

4620. L. s. 6412 Adela Pflegerówna, nauczycielka w Wieliczce, p. p. Maryewskiego, o policzenie lat — do komisyi szkolnej.

4621. L. s. 6413. Wanda z Hojdów Bierczyńska, nauczycielka w Wieliczce, p. p. Maryewskiego o policzenie lat — do komisyi szkolnej.

4622. L. s. 6414. Kornelia Strnad, wdowa po asystencie rachunkowym Wydziału krajowego Lwów, p. p. Rutowskiego o zapomogę — do komisyi budżetowej.

4623. L. s. 6415. Kamila Romaszkanówna, nauczycielka w Kutach, p. p. Tracza, o przyznanie dodatku pięcioletniego — do komisyi szkolnej.

4624. L. s. 6416. Irma Buzatówna, nauczycielka w Kutach, p. p. Tracza, o przyznanie dodatku pięcioletniego — do komisyi szkolnej.

4625. L. s. 6417. Henryk Dudkiewicz, emerytowany nauczyciel w Uściu solnem, p. p. Maissa o policzenie lat — do komisyi szkolnej.

4626. L. s. 6418. Aleksader Śmidowicz, nauczyciel w Poroninie, p. p. Bednarskiego o policzenie lat — do komisyi szkolnej.

4627. L. s. 6419, Car Grzegorz, emerytowany nauczyciel w Kołomyi, p. p. Kleskiego o reaktywowanie względnie podniesienie emerytury — do komisyi szkolnej.

4628. L. s. 6420. Prywatne seminaryum żeńskie w Kołomyi, p. p. Kleskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4629. L. s. 6421. Towarzystwo ochronki jubil. dla dzieci żydowskich w Kołomyi, p. p. Kleskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4630. L. s. 6422. Stowarzyszenie polskiej bursy rzemieślniczej p. „św. Stanisława Kostki“ w Kołomyi, p. p. Kleskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4631. L. s. 6423. Olga Ostrowska, wdowa po zarządcy szpitala w Kołomyi. p. p. Kleskiego o wsparcie — do komisyi budżetowej.

4632. L. s. 6424. Stowarzyszenie PP. Ekonomek w Kołomyi, p. p. Kleskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4633. L. s. 6425. Towarzystwo „Proświta“ Lwów, p. p. Lewickiego o subwencyę na cele rolnictwa i sadownictwa — do komisyi budżetowej.

4634. L. s. 6426. Towarzystwo „Proświta“, Lwów, p. p. Lewickiego o subwencyę na wydawnictwo - do komisyi budżetowej.

4635. L. s 6427. Towarzystwo „Proświta“, Lwów, p. p. Lewickiego o subwencyę na zwalczanie analfabetyzmu — do komisyi budżetowej.

4636. L. s. 6428. Wydział Ligi pomocy przemysłowej, Lwów, p. p. Głąbińskiego o jednorazową dotacyę na założenie seminaryum przemysłu domowego — do komisyi budżetowej.

4637. L. s. 6429. Wydział Ligi pomocy przemysłowej, Lwów, p. p. Głąbińskiego o podwyższenie subwencyi na poszczególne działy akcyi przemysłowej - do komisyi budżetowej.

4638. L. s. 6430. SS. Felicyanki w Przemyślu, p. p. Kozłowskiego, o subwencyę na dokończenie budowy internatu — do komisyi budżetowej.

4639. L. s. 6431. Honorata Perejmybida, wdowa po służącym Wydziału krajowego, p. p. Kiweluka o zapomogę — do komisyi budżetowej.

4640. L. s. 6432. Julia Gering, sierota po konduktorze dróg krajowych, Lwów, p. p. Wereszczyńskiego o dar z łaski — do komisyi budżetowej.

4641. L. s. 6433. Marya z Czernych Rampettowa, wdowa po zarządcy szpitala w Rzeszowie p. p. Maissa o dar z łaski — do komisyi budżetowej

4642. L s. 6434. Walerya Bieńkowska, wdowa po archiwiście Wydziału krajowego, Lwów, p. p. Adama o przedłużenie datku na wychowanie córki — do komisyi budżetowej.

4643. L. s. 6435. Apolonia Sternalowa, wdowa po urzędniku Wydziału krajowego, Lwów, p. p. Adama o zasiłek — do komisyi budżetowej

4644. L. s. 6436. Edmund Dąbrowski, emerytowany asystent Wydziału krajowego Lwów, p. p. Adama o zasiłek — do komisyi budżetowej.

4645. L. s. 6437. Zofia Zielińska, wdowa po urzędniku Wydziału krajowego Lwów, p. p. Adama o zasiłek — do komisyi budżetowej.

4646. L. s. 6438. Franciszka z Lityńskich Kratochwilowa, wdowa po dyetaryuszu Wydziału krajowego Lwów, p. p. Adama o dar z łaski — do komisyi budżetowej.

4647. L. s. 6439. Anna Załucka, wdowa po słudze Wydziału krajowego Lwów, p. p. Bednarskiego o dar z łaski — do komisyi budżetowej.

4648. L. s. 6440. Katarzyna Orłowicz, wdowa po słudze Wydziału krajowego Lwów, p. p. Bednarskiego o zapomogę — do komisyi budżetowej.

4649. L. s. 6441. Julia Kraczyłowa, wdowa po ekspedytorze Wydziału krajowego Lwów, p. p. Ciuchcińskiego o dar z łaski — do komisyi budżedżetowej.

4650. L. s. 6342. Piotr Gratowski, były stróż gmachu sejmowego Lwów, p. p. Wereszczyńskiego o podwyższenie emerytury względnie o zapomogę — do komisyi budżetowej.

4651. L. s. 6443. Zarząd główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, z petycyą I. koła Towarzystwa Szkoły Ludowej, p. p. Maissa o subwencyę na utrzymanie 4 szkół polskich — do komisyi budżetowej.

4652. L. s 6444. Towarzystwo „Ruskyj Dim Narodnyj“ w Kałuszu. p. p. Kurowca, o subwencyę na szerzenie oświaty i na bursę włościańską — do komisyi budżetowej.

4653. L. s. 6445. Rozalia Sałamaszyńska, sierota po słudze Wydziału krajowego Lwów, p. p. Wereszczyńskiego o dar z łaski — do komisyi budżetowej.

4654. L s. 6446. Wydział powiatowy w Grybowie, p. p. Jędrzejowicza, o podwyższenie subwencyi na budowę mostu na rzece Kamionce — do komisyi drogowej.

4655. L. s. 6447. Helena Karaczewska, wdowa po dyetaryuszu szpitala powszechnego Lwów, p. p. Battaglię, o stałe zaopatrzenie i małoletniej córki — do komisyi budżetowej.

4656. L. s 6448. Zwierzchność gminy Sassów, p. p. Bojkę, o zapomogę z powodu klęski elementarnej — do komisyi budżetowej.

4657. L s. 6449. Andrzej Nosalik, rolnik z Lipin, p. p. Kozłowskiego o zasiłek z powodu pożaru — do komisyi budżetowej.

4658. L. s. 6450. Rotter Jakób, nauczyciel religii mojżeszowej w Kutach, p. p. Adama o policzenie lat — do komisyi szkolnej.

4659. L. s. 6451. Gmina Ryglice, p. p. Witosa w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.

4660. L. s. 6452. Gmina Łęg, powiat Tarnów, p. p. Witosa, w sprawie refor-

my wyborczej — do komisyi reformy wyborczej

4661. L. s. 6453. Towarzystwo „Ruskyj żinoczyj krużok“ w Kołomyi, p. p. Skwarkę, o subwencyę na bursę — do komisyi budżetowej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Skwarko.

P. **Skwarko.** Wysokyj Sojme!

Towarystwo „Ruskyj żinoczyj krużok“ w Kołomyji maje zadaczu uderżuwanie bidnych diwczat i udilanie jim de szewych obidiw.

W sim roku uderżuje 32 diwczat, a szczo teper je wełyka dorożnecza, wnesło se towarystwo petycyju do Wysokoho Sojmu o pidmohu i tuju petycju maju cześt' poperty.

Marszałek. Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu dalszych petycyi.

Sekretarz p. **Urbański.** (*czyta*)

4662 L. s. 6454. Tow. „Szkilna Pomicz“ w Kołomyji przez posła Skwarkę o subwencyę na cele dobroczynne — do komisyi budżetowej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Skwarko.

P. **Skwarko.** Wysokyj Sojme!

Towarystwo „Szkilna pomicz“ w Kołomyji postawyło sobi za cil dawaty pidmohu moralnu i materjalnu bidnij uczaczij sia mołodiży. Istnije ono wid r. 1892 i uderżuje bursu, seho roku je w bursi 45 uczenykiw

Towarystwo se wnesło do Wysokoho Sojmu petycyju o pidmohu. Tuju petycyju maju cześt' poperty i proszu Wysokyj Sojm o uzhlanenie toji petycyji.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta dalszy spis petycyi*).

4663 L. s. 6455. Tadeusz Jarecki Lwów, przez posła Pinińskiego o zasiłek na naukę muzyki — do komisyi budżetowej.

4664 L. s. 6456. Zofia Skrochowska, nauczycielka szkoły sztuki przemysł. i dekorac. w Krakowie, przez posła Pinińskieg o zasiłek na studya — do komisyi budżetowej.

4665 L. s. 6457. P. P. Urszulanki, Lwów przez posła Starowieyskiego o zasiłek na internat — do komisyi budżetowej.

4666 L. s. 6458. P. P. Urszulanki, Kołomyja przez posła Starowieyskiego, o zasiłek na internat — do komisyi budżetowej.

1667 L. s. 6459. Izak Bardach, kierownik szkoły głuchoniemych, Lwów przez posła Loewensteina i Adama o subwencyę dla córki — do komisyi budżetowej.

4668 L. s. 6460. Gr. kat. Urząd parafialny w Siemakowcach przez posła Senyka, o zasiłek na wybudowanie studni — do komisyi budżetowej.

4669 L. s. 6461. Wojciech Bolanowski, kowal w Posadzie górnej, przez posła Wrześniowskiego o odpisanie kosztów leczenia w szpitalu lwowskim — do komisyi budżetowej.

4670 L. s. 6462. Gmina Wielopole moszczeńskie, przez posła Stapińskiego, o subwencyę na budowę szkoły — do komisyi szkolnej.

4671 L. s. 6463. Komitet parafialny kośc. WW. Świętych w Krakowie, przez posła Federowicza o subwencyę na restauracyę kościoła — do komisyi budżetowej.

4672 L. s. 6464. Stanisław i Kazimiera Ostrowscy naucz. w Bołszowcach, przez posła Krzeczunowicza o zaliczkę na płacę — do komisyi szkolnej.

4673 L. s. 6465. Stowarzyszenie Pań kongregacyi Kochawińskiej, przez posła Milewskiego o subwencyę na szkołę gospodarstwa domowego w Tłumaczu — do komisyi gospodarstwa krajowego.

4674 L. s. 6466. Zakład ochronki pod kierownictwem SS. Nazaretanek w Wiedniu, przez posła Moysę o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4675 L. s. 6467. Lwowski okręg Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie, przez posła Skarbka, o subwencyę na bursę gimnazyalną dla uczniów szkół średnich — do komisyi budżetowej.

4676 L s. 6468. Zw. okręg. Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie, przez posła Skarbka, o subwencyę na bursę dla uczniów szkoły przemysłowej i handlowej — do komisyi budżetowej.

4677 L. s. 6469. Zarząd bursy ludowej dla dziewcząt w Przemyślu przez

posła Sapiehę o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4678 L. s. 6470. Reprezentacya powiatu Rzeszowskiego przez posła Jędrzejowicza, w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi — do komisyi budżetowej.

4678 L. s. 6471. Filia Towarzystwa „Proświty“ w Tarnopolu, przez posła Dumkę, o subwencyę na budowę bursy włościańskiej — do komisyi budżetowej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Dumka.

P. **Dumka**. Wysokyj Sojme!

Filja Tow. „Proświty“ w Ternopoły uderżuje silsku bursu. Ta bursa uderżuje kilkadesiat uczenykiw, jakim daje pidmohu wyjty na ludy.

Tymczasom ne majuczy własnu chatu, otżeż ne może widpowisty teperisznym wymoham, starajet sia tomu postawyty swoju własnu chatu i wnosyt petycyju i prosyt o subwencyju.

I ja popyrajuczy tuju petycyju proszu o uchwałenie toji subwencyji.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta spis dalszych petycyi*).

4680 L. s. 6472. Filia Towarzystwa „Proświty“ w Tarnopolu, przez posła Dumkę, o subwencyę na utrzymanie bursy — do komisyi budżetowej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Dumka.

P. **Dumka**. Wysokyj Sojme!

Proszu tutki o pidmohu dla uderżania uczenykiw w tij bursi, a to uczenykiw silskoho naselenia najbidnijszoho.

Popyraju otżeż tuju petycyju i proszu Wysokoho Sojmu o uzhlanenie pidmohy.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta spis dalszych petycyi*).

4681 L. s. 6473. Towarzystwo „Szkilna Pomicz“ we Lwowie, przez posła Kiweluka, o subwencyę na cele Towarzystwa — do komisyi budżetowej.

4682 L. s. 6474. Komitet bursy filii Tow. „Proświty“ w Złoczowie, przez posła Kiweluka o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4683 L. s. 6475. Towarzystwo filii „Proświty“ w Nowym Sączu, przez posła Lewickiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4684 L. s. 6476. Towarzystwo naukowe im. Szewczenki, Lwów, przez posła Lewickiego o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżetowej,

4685 L. s. 6477. Zarząd główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, przez posła Bednarskiego, o subwencyę na cele wydawnictw popularnych — do komisyi budżetowej.

4686 L. s. 6478. Zarząd główny T. S. L w Krakowie, przez posła Skarbka, o subwencyę na utrzymanie szkoły im. Konarskiego w Leszczynach — do komisyi budżetowej.

4687 L. s. 6479. Zarząd główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie przez posła Adama o subwencyę na utrzymanie szkoły im Maryi Konopnickiej w Mor. Ostrawie — do komisyi budżetowej.

4688 L. s. 6480. Zarząd główny Towarzystwa szkoły Ludowej w Krakowie, przez posła Salę, o subwencyę na utrzymanie i organizowanie ochronek Tow. Szkoły Ludowej — do komisyi budżetowej.

4689 L. s. 6481. Zarząd główny Tow. Szk. ludowej w Krakowie, p. p Dolińskiego, o subwencyę na utrzymanie Seminaryum naucz. Tow. szkoły ludowej w Białej — do komisyi budżetowej.

4690 L. s. 6482. Zarząd główny Tow. Szk. ludowej w Krakowie, p. p. Federowicza o subwencyę na utrzymanie polskiego gimn. Tow. Szk. ludowej w Białej — do komisyi budżetowej.

4691 L. s. 6483. Zarząd główny Tow. Szk. ludowej w Krakowie, p. p. Maryewskiego o subwencyę na utrzymanie szkoły T. Kościuszki w Białej — do komisyi budżetowej.

4692 L. s. 6484. Zarząd główny Tow. Szk. ludowej w Krakowie p p. Jabłońskiego, o subwencyę na utrzymanie szkoły Tow. Szk. ludowej w Przywozie — do komisyi budżetowej.

4693 L. s. 6485 Zarząd główny Tow Szk. ludowej w Krakowie p. p. Leęe subwencyę na rzecz kursów nauki początkowej — do komisyi budżetowej.

4694 L. s. 6486. Zarząd główny Tow. Szk. ludowej w Krakowie, p. p. St. H. Badeniego o subwencyę na utrzymanie szkoły Tow. Szk. ludowej w Czechowicach — do komisyi budżetowej.

4695 L. s. 6487. Wydział powiatowy Sam. bor p. p. Sozańskiego o przyznanie Radom pow. wynagrodzenia za ubytek w dochodach z dodatków do podatków wskutek zniesienia prawa propinacyi — do komisyi budżetowej.

4696 L. s. 6488. Wizytatorka Zgromadzenia SS. Miłosierdzia, Kraków p. p. Cipsera, o subwencyę na budowę lecznicy dla SS. w Zebrzydowicach — do komisyi budżetowej.

4697 L. s. 6489. S. Franciszka Felicyanka, przełożona internatu, Przemyśl p. p. Pastora o subwencyę na internat — do komisyi budżetowoj.

4698 L. s. 6490. Stow. sług katolickich pod wezwaniem św. Zyty, Stanisławów, p p. A. Brunickiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4699 L. s. 6491. Związek katol. kobiet polskich, Lwów, p. p. Niezabitowskiego, o subwencyę dla opieki nad młodemi kobietami — do komisyi budżetowej.

4700 L. s. 6492. Magdalena Willimek, wdowa do nauczycielu ludowym, Tenczynek p. p. E. Mycielskiego, o dar z łaski lub pensyę — do komisyi szkolnej.

4701 L. s. 6493. Polskie Tow. gimnast. Sokół, Chrzanów p. p. E. Mycielskiego o subwencyę na dokończenie budowy sokolni — do komisyi budżetowej.

4702 L. s. 6494. Polskie Tow. gimnast. Sokół w Janowie, p. p. A. Brunickiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4703 L. s. 6495. Prokop Kocan, em. nauczyciel, Damianów p. p. Lewickiego o przyznanie 525 kor. z powodu podwyższenia pensyi — do komisyi szkolnej.

4704 L. s. 6496 Józefa Kijankowska, wdowa po śp. Aleksandrze K. b. kierowniku szkoły w Siemianówce p. p. Abrahamowicza o podwyższenie pensyi — do komisyi szkolnej.

4705 L. s. 6497. Antoni Niedzielski, em. rewident oddziału rach. Wydziału krajowego, Lwów, p. p Adama, o podwyższenie emerytury — do komisyi budżetowej.

4706 L. s. 6498. Jadwiga Kalicka, wdowa po śp. Bernardzie Kalickim p. p. St. Tarnowskiego o podwyższenie pensyi wdowiej — do komisyi budżetowej.

4707 L. s. 6499. Grono naucz. szkoły męskiej i żeńskiej, Rymanów p. p. Michałowskiego o przeniesienie do II. kl. płac — do komisyi szkolnej.

4708 L. s. 6500. Grono naucz. szkoły męskiej i żeńskiej, Rymanów, p. p. Wrześniowskiego o przeniesienie do II. klasy płac — do komisyi szkolnej.

4709 L. s. 6501. Grono naucz. w Zakopanem p. p. Bednarskiego o przeniesienie do II. klasy płac — do komisyi szkolnej.

4710 L. s. 6502. Aniela Buynowska, wdowa po kontrolorze kasowym Wydziału kraj., Lwów, p. p. Jahla o przyznanie pensyi — do komisyi budżetowej.

4711 L. s. 6503. Marya Gerard Festenburgowa, wdowa po kontrolorze biura solnego, Lwów, p. p. Jahla o dar z łaski — do komisyi budżetowej.

4712 L. s. 6504. Kongregacya kochawińska Pań wiejskich p. p Jahla o subwencyę na kurs gospodarstwa dla dziewcząt wiejskich w Żydaczowie — do komisyi budżetowej.

4713 L. s. 6505. Zarząd powszechnych wykładów uniwersyteckich w Uiw. lwowskim przez członka Sejmu Jaszowskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4714 L. s. 5506. Tow. gimnastyczne Sokół w Przemyślanach p p. Głąbińskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4715 L. s. 6507. Tow. gim. „Sokół“ w Monasterzyskach przez posła St. H. Badeniego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4716 L. s. 6508. Tow. „Ruska Zachoronka“ w Drohobyczu przez posła Kiweluka o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4717 L. s. 6509. Sabina Chrzanowska, sierota po nauczycielu ludowym Lwów, przez posła Rutowskiego o pensyę sierocą — do komisyi szkolnej.

4718 L. s. 6510. Adam Kalikst hr. Dunin nauczyciel w Lisku przez posła Potockiego o policzenie lat — do komisyi szkolnej.

4719. L. s. 6511 P. U. którem exhibowano: petycye 181 gmin wniesione przez posła Stapińskiego w sprawie reformy wyborczej: Srebnie, Nadrzezie, Ostrówek, Zarzekowice, Raniszał, Białobrzegi, Baydy, Odrzykoń, Głęboka, Kwiatonowice, Binarowa, Radziszowa, Tyczyn, Rudna, Medynia głogowska, Sieradza, Gruszów wielki, Borek łabęcki, War, Leksandrowa, Medynia kańczudzka, Harta, Lubień Kielanowice, Ubrzeż, Zawada uszewska, Wydma, Brzezówka, Dąbrówka polska, Wola przemykowska, Dojazdów, Wyciąże, Uszew, Potok, Leśniówka, Sawa, Zalesie, Koniuszki siemianowskie, Olszany, Tarnowce, Bircza, Krasiczyn, Kościelniki, Dafinowa, Liszna, Humniska, Cmolas, Łęki, Rzeczyca długa, Rodgoszcza, Komorów, Majdan Pasieka ottinowska, Błażowa, Czeluśnia, Ujazd, Wolica z Walowicami, Wola radłowska, Handzlówka, Kozłów, Ostrusza, Kliszów, Niwka, Wojtowa, Ulanica, Wietrzno, Krościenko niżne, Dobieszyn, Jawornik, Kozowa, Ulanów Trześnia, Moszczenica, Hubenice, Gogołów II, Gogołów I, Grudna, Węgrzec, Ostrów królewski, Facimiech, Głogoczów, Mała wieś, Ołpiny, Rzedzianowice, Wola łużańska, Orzechów, Okonin, Markowa, Śmęgorzów, Harklowa, Sędziszowa, Bachórz, Łętowica, Cyranka, Śliwnica, Bieńkowice, Jodłówka, Surowa, Wzdów, Felsztyn, Koniów, Sulistrowa, Zalipie, Zborowice, Pławna, Źródło, Bistoszowa, Alwernia, Zassów, Jaźwiny, Mokre, Gwoździanka, Niebylec, Jawornik, Mała, Boryczka, Sykowa, Krasne, Klikowa, Nowotaniec, Nagorzany, Nadolany, Nadów, Sietnica, Jedlicze, Nagórzanka, Hańkówka, Godowa, Biecz, Twórkowa Piniów, Nozdrzec, Łączki, Siary, Jastew, Krzesławice, Uniszowa, Grabie, Lisów, Nagawczyna, Bazanówka, Iwonicz, Ilkowice, Wola gręboszowska, Skrzyszowa, Toporów, Furmany, Chorkówa, Wrosanka, Racławice, Przeciszów, Niedzieliska, Wola podłażańska, Łazany, Sławkowice, Jawczyce, Zaborów, Skrzyszów, Zawałki, Ostrowy tuszowskie, Bieniaszowice, Lubomierz, Łysa góra, Siedlec z Łęką, Przychojec, Wielopole moszczeńskie, Szczawnica wyższa — do komisyi reformy wyborczej.

4720 L. s. 6512. Gmina Ćwitowa przez posła Kurowca w sprawie wykupienia gruntów z funduszu regulacyi Dniestru — do komisyi gospodarstwa krajowego.

4721 L. s. 6513. Gmina Ćwitowa przez posła Kurowca w sprawie przeprowadzenia nowego katastru gruntów — do komisyi gminnej.

4722 L. s. 6514. Gmina Ćwitowa przez posła Kurowca w sprawie odstąpienia drogi l. k. 1080 na własność gminy — do komisyi drogowej.

4723 L. s. 6515. P. U. którem exhibowano petycye gmin wniesione przez posła A. Lubomirskiego w sprawie podziału powiatu Łańcuckiego na dwa powiaty. Urzejowice, Markowa, Dębów, Widaczów, Hadle, Zagórze, Hucisko jawornickie, Medynia kańczudzka, Grzęzka — do komisyi administracyjnej.

4724 L. s. 6519. Tow. szpitala św. Zofii Lwów, przez posła Marsa o pokrycie niedoboru administracyjnego za rok 1909. do komisyi budżetowej.

4725 L. s. 6520. Tow. hygienicze Lwów, przez posła Marsa o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżetowej.

4726 L. s. 6521. Alexander Południewski, uczeń gimnazyalny Lwów, przez posła Maissa o zasiłek na muzykę — do komisyi budżetowej.

4727 L. s. 6522. Zakład wychowawczy pod opieką Rodziny Maryi w Łomnej przez posła ks. Pastora o subwencyę — do komisyi budżetowej.

Marszałek Do tej petycyi ma głos p. ks. Pastor.

P. ks. **Pastor**. Wysoki Sejmie!

Zakład wychowawczy „Rodziny Maryi“ we Lwowie, założony przez nieodżałowanego śp. ks. arcybiskupa Szczęsnego Felińskiego, wniósł na moje ręce petycyę o znaczniejszą subwencyę. Wysoki Sejm raczył zawsze uwzględniać ten zakład, w ostatnim roku otrzymał on nawet subwencyę w kwocie 1000 kor. Ponieważ atoli coraz więcej dziewcząt tak obrządku grecko-katolickiego, jak i rzymsko-katolickiego garnie się do tego zakładu i zakład popadł w długi na kilka tysięcy, a jeszcze na kilka tysięcy ma wydatków,

przeto prosi bardzo za mojem pośrednictwem, ażeby Wysoki Sejm w tym roku raczył wyjątkowo ten zakład uwzględnić i wydatniejszą subwencyę uchwalił.

Polecam najgoręcej tę petycyę.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta dalszy spis petycyj*):

4728 l. s. 6523. Pasterze czterech dyecezyi w Galicyi p. p. ks. Pelczara o subwencyę na budowę „Hospitium polskiego“ w Rzymie — do komisyi budżetowej.

Marszałek. Proszę pp. sekretarzy o odczytanie wniosków.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

Wniosek nagły p. A. Brunickiego i tow. w sprawie udzielenia odpowiedniej sumy pieniężnej, celem zakupienia trucizny dla gmin nawiedzonych klęską myszy w pow. grodeckim.

Wniosek nagły p. Wasunga i tow. o zapomogę dla pogorzelców gminy Budzanów.

Wniosek nagły p. Kręźla i tow. w sprawie zapomogi dla gmin. nawiedzonych klęską gradobicia w powiecie pilzneńskim.

Wniosek nagły p. Merunowicza i tow. o kredyt na tępienie myszy polnych.

Wniosek p. Skarbka i tow w sprawie przyznania zniżki kolejowej 50% jazdy III kl. dla ubogich chorych i ich konwejentów.

Wniosek p. Skarbka i tow, w sprawie polecenia władzom podatkowym odrębnego przypisywania dodatków gminnych od szkolnych, nie wypłacanie na szkolne cele dodatków przypisywanych na cele gminne i rozdzielanie odpisów podatkowych na szkolne i gminne.

Wniosek p. Styły i tow. w sprawie ustawy zabezpieczającej rolników przed wyzyskiem ze strony handlarzy sztucznym nawozem.

Wniosek czł Sej. Thuliego i tow. w sprawie ankiety tyczącej się ludności żydowskiej i chrześcijańskiej.

Wniosek p. Merunowicza i tow w sprawie przyspieszenia budowy przez rząd własnych budynków na pomieszczenie urzędów.

Sekretarz p. **Skwarko** (*czyta*):

Nahłe wnesenie p. Krysowatoho i tow. w sprawi zapomohy dla pohorilćiw hromady Toky.

Marszałek. Piersze czytanie odczytanych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, z wnioskami nagłymi zaś postąpię regulaminowo.

Przystępujemy do porządku dziennego. Pierwszym punktem jest pierwsze czytanie wniosku p. Kleskiego i tow. o stworzenie funduszu dla udzielania miastom bezprocentowych pożyczek na budowę szkół. (**Al 763**).

Głos ma p. Kleski.

P. **Kleski.** Wysoki Sejmie!

W dziedzinie rozwoju kulturalnego miast naszych powstają coraz to większe wymogi, które na miasta nakładają tak wielkie ciężary, iż takowym zaledwie sprostować mogą.

Jednem z najważniejszych zadań, jakie miasta, jako środowiska kultury mają do spełniania jest obowiązek stwarzanie warunków dla szerzenia oświaty, za pomocą zakładania dostatecznej ilości szkół. Nie wystarczy jednak zakładać szkoły, trzeba je też umieszczać w odpowiednich budynkach, a pod tym względem w miastach naszych panują wielkie braki i znaczna część szkół naszych właśnie z braku odpowiednich budynków musi być umieszczana w budynkach wynajętych zupełnie celowi nie odpowiadających. Często to pomieszczenie jest tego rodzaju, że wprost urąga pojęciom, jakie pod tym względem panują w miastach o wysokiej kulturze. Ale winą tego nie jest brak dobrej woli u miarodajnych czynników miejskich, winnem temu jest wprost rozpaczliwe położenie finansowe naszych miast, które są ponad miarę zadłużone i u których dodatki do podatków dochodzą do takiej wysokości, iż dalszej zwyżki już nie znoszą.

A przecież budowa gmachów szkolnych wymaga znaczniejszego nakładu kapitału i jakkolwiek pod względem kulturalnym jest to niewątpliwie bardzo doniosła inwestycya, to jednak pod względem realnym są to inwestycye, które dochodów nie dają, są nieproduktywne, a na takie cele w bankach bardzo trudno uzyskać pieniądze, pomijając już nawet tę okoliczność, że tego rodzaju pożyczki zagradzają drogę dla pożyczek na inwestycye również konieczne i produktywne.

Gdy zatem miasta własnych funduszów nie posiadają, a nie wolno im użyć majątku zakładowego na ten cel, ani też pożyczki w instytucyach finansowych za-

ciągnąć nie mogą, to pytam: skąd mają wziąć na to środki, jeżeli tak poczucie obowiązku, jak i nacisk władz szkolnych przymuszają je do usunięcia tego braku.

Ja przykładowo tylko naprowadzę fakt, że w mieście Kołomyji, w którem jest 14 szkół ludowych, z tego 8 jest pomieszczonych we własnych budynkach, a 6 zupełnie nieodpowiednio, czyniłem zabiegi, ażeby zdobyć fundusze i wszędzie spotykałem się z odmową. Jako burmistrz wyraźnie muszę powiedzieć że tego stanu rzeczy dotąd zmienić nie potrafiłem. Cieszę się, że miałem sposobność p. wiceprezydentowi Rady szkolnej krajowej pokazać ten stan rzeczy przy sposobności wizytowania przezeń szkół w powiecie kołomyjskim. Mam nadzieję, że w jego osobie pozyskaliśmy rzecznika dla urzeczywistnienia tego naszego postulatu.

W tym stanie rzeczy uważam, że jest obowiązkiem kraju przyjść miastom z pomocą. I tak, jak z szczerem zadowoleniem powitaliśmy w swoim czasie stworzenie funduszu na budowę szkół w gminach wiejskich, tak z drugiej strony żałujemy niezmiernie, że wtedy nie pamiętano również o miastach. My nie żądamy darowizny, my pragniemy tylko, ażeby nam umożliwiono spełnienie obowiązku, a to przez stworzenie funduszu, z którego moglibyśmy czerpać zasiłek,

(P. **Kolischer**. Zwrotny.)

a którego substancya pozostałaby nie naruszoną.

(**Głos**. Brawo.)

Dlatego powiadam nie naruszona, że zasiłek ten byłby zwrotny.

Nie chcę zabierać Wysokiej Izbie więcej czasu przedstawianiem stanu rzeczy, który jest aż nadto dobrze znany wszystkim członkom Wysokiej Izby, w imieniu miast apeluję do Wysokiej Izby i proszę o przychylne załatwienie tego wniosku.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej.

(*Brawa*).

Marszałek, Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Myroniuka-Zajaczuka i tow. w sprawie sprzedaży przez c. k. kierownictwo lasów kameralnych uschłego na pniu drzewa (**Al. 764.**)

Głos ma p. Myroniuk-Zajaczuk.

P. **Myroniuk-Zajaczuk**. Wysokyj Sojme!

Diło predłożenoje mnoju na mynuwszij sesyji dnia 16. lutoho seho roku dotyczyt sia prodaży c. k. uprawłeniem kameralnych lisiw suchoho, stojaszczoho na pny derewa, no tak jak czas buw spiznenyj i ne pryjszło toje moje wnesenie na porjadok dnewnyj.

Pry widkrytiu teperisznoj sesyji buduczoji prodowżeniem mynuwszoji maw ja cześt pidniaty na nowo moje predłożenie i oprawdaty jeho.

U nas w kraju w okresnostiach, hde jeszcze ne wynyszczeni lisy, dorożnia i nedostutok topływa, a na tim terpyt najbilsze selskoje naselenie. W wydu jeho bidnosty jemu wże ne w syli kupuwaty dorohyj opał, sażniamy, a i za takimy drowamy selanam prychodyt sia jichaty dałeko, czasto w susidni powity, a szczo bilsze, prychodyt sia wernuty be z drow.

Prawda w okresnosty hde sut kameralni lisy prysłuhuje selanam prawo poboru iz kameralnych lisow tak zwanoj zbyranyny, to jest suchoho hałuzia, hrubosty 4 całej wideńskich. Hruboho hałuzia i derew złomanych witrom, leżaczoho na zemły chotiajby i hnyłoho zbyraty ne można.

„Zbyranyna“ kotroji nachodyt sia mało, to sływo łyche, bo materjał najczastijsze strupisziłyj i hnyłyj, to i jeho ne łehko dobuwaty zymoju koły zemla pokryta hustym śnihom.

Nedostaczi topływa i bid'i selańskoho naselenia możnaby zaradyty, jesłyby c. k. uprawłenie derżawnych lisiw widstupyło ot prypysiw, szczo do usochszych derew.

Piśla tych prypysiw kożdoje usochszoje derewo w kameralnych lisach ostajet sia tak dołho na pny, poki ne strupiszije, ne zhnije i samo ne upadet iły burja i witer ne złomyt jeho i ne powałyt na zemlu, tohda hnyłi kołody, kotri nazywajut „łeżanynoju“ można prodawaty.

No na skilko bilszu polzu prynesłoby usochszoje na pny derewo i derżawnomu skarbu i potrebujuczym topływa, jesłyby buło dozwołeno usochszije derewo tak zwane „stojaki“ prodawaty na pny poky

jeszcze zdorowszi, selskomu naseleniu toho samoho powita.

To ochoronyłoby jeho i ot mnohych nepryjemnostej kar, aresztiw i kryminała bo słuczajet sia, szczo bidnyj selanyn, wjichawszy w lis, czasto o kilka myl otdałenyj i ne najszowszy w lisi zbyranyny, potrebujuczy koncze topływa i ne powertaty w porożni, bere i łeżanynu, to jest kołody hrubszi jak 4 całej; iły zrubaje suchu derewynu. Prychwyczenyjże na tim, ne tilky, szczo płatyt za suchoje derewo jak za zdorowe, ałe jeszcze pidpadaje pid karu.

Mnoho takoż zaoszczadyłoby sia takim sposobom roboty i kłopotiw c. k. prawliniam derżawnych lisiw, jesłyby widstupyły wid skazanych mnoju prypysiw i prychyłyły sia do prodaży suchych stojaszczych na pny derew, o kotrych skazaw ja wyższe.

Ja sam buw neraz naocznym świdkom, jak narod potrebujuczy topływa w czasi wełykoho zymna i zaweruchy koły ne można nawit distaty siażniw w magazynach, z kotrych wże wsio wybrało sia do mist i do szkił, musiw jichaty do lisa, boby pryjszło tomu bidnomu naseleniu wprost zahybaty bez topływa.

A tut w lisi trudno i znajty szczoś' takoho łeżaczoho, takoji zbyrany. Do doma ne maje toj selanyn i szczo wertaty, bo jeho rodyna zahybaje zi studyny a moroz jeju wyhaniaje z chaty.

Otżeż ne ma inszoj rady, ne łyszaje sia jemu niczo inszoho, łysz bere sia do stojaczoho usochłoho derewa rubaje jeho i zaberaje.

A potomu, jak jeho pobaczut, musyt uterpity, bo musyt zapłatyty karu a takoż z toho maje mnoho truda i kłopotiw służba lisowa.

Odnak jesłyby wilno buło prodawaty na pny taki suchi derewa to i dla skarbu bułaby lipsza korist i dla kupujuczych i ne bułoby tych wsich nepryjemnostej i kłopotiw i uwilnyłoby wid razu i odnu i druhu storonu wid podibnych słuczajuw.

Otżeż ja maju w powni nadijii, szczo Wysokyj Sojm zwołyt prychyłyty sia do moho wnesenia i riszyty w toj sposib, szczo wzywaje sia c. k. uprawytelstwo rozporjadyty: szczoby c. k. uprawłenie derżawnych lisiw mohły prodawaty u sochłe derewo na pny jako topływo dla selan za nyskoju opłatoju, i horiaczo poperaju moje wnesenie.

Pid zhladom formalnym proszu o widosłanie moho wnesenia do komisji hospodarstwa krajewoho.

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków galicyjskiego funduszu propinacyjnego za r. 1909, tudzież o preliminarzu tegoż funduszu rezerwowego na czas od 1. stycznia do 30. kwietnia 1911 r. (**Al. 765.**)

Sprawozdawca poseł Kiweluk ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Kiweluk**:

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej wyższej szkole lasowej we Lwowie. (**Al. 766**).

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy p. Pilata głos ma p. Kiweluk.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Kiweluk**: Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty.

Punkt piąty tj. pierwsze czytanie sprawozdanie Wydziału krajowego o regulacyi rzek kanałowych usuwam z porządku dziennego, bo wprawdzie sprawozdanie jest już wydrukowane w języku ruskim, jednakże alegatów nie ma jeszcze w języku ruskim.

Wobec tego przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego tj. pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie operacyj agrarnych.

W zastępstwie nieobecnego p. Pilata głos ma p. Kiweluk.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Kiweluk**:

Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi reform agrarnych.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następują obecnie wybory uzupełniające do komisyi bankowej 1 członka (w miejsce p. Loewensteina), do komisyi budżetowej 1 członka (w miejsce p. Loewensteina), do komisyi górniczej 1 członka (w miejsce rektora Pawlewskiego), do komisyi podatkowej 1 członka (w miejsce p. Loewensteina), do komisyi reformy wyborczej 1 członka (w miejsce p. Loewensteina), do komisyi sanitarnej 1 członka (w miejsce rektora Łazarskiego).

Do komisyi skrutacyjnem zapraszam pp. Wrześniowskiego, Witosa i Sodomorę. Proszę Panów oddawać kartki.

(*Posłowie oddają kartki*).

Nim komisya skrutacyjna ukończy swą pracę przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku p. Stefczyka i tow. w sprawie akcyi, zmierzającej do założenia w kraju znaczniejszej ilości niższych zakładów i urządzeń nauki rolnictwa. (**Al. 768**).

Sprawozdawca p. Czartoryski ma głos.

Sprawozdawca p. **Czartoryski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda. rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania; Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większosc*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Czartoryski** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w najbliższej sesyi sejmowej przedłożył program akcyi zmierzającej do założenia w kraju sieci powiatowych względnie okręgowych zakładów rolniczych, których zadaniem będzie krzewienie wiedzy rolniczej i praktyczne wspomaganie najszerszych warst ludności rolniczej w jej pracy zawodowej.

2. Program tej akcyi winie obejmować,

a) szczegółowy normalny plan urządzenia i działania powiatowych względnie okręgowych zakładów rolniczych, uwzględniając z jednej strony organizacye nauki rolnictwa zarówno dla dojrzałych rolników mniejszych, jak i dla młodzieży włościańskiej, przeznaczonej do zawodu rolniczego na własnych gospodarstwach, z drugiej zaś strony praktyczną działalność zakładu polegającą na współdziałaniu z centralnemi instytucyami rolniczemi.

b) Wnioski dotyczące środków finansowych potrzebnych dla pokrycia kosztów założenia i prowadzenia tego rodzaju zakładów a zarazem zdążające do zapewnienia i uregulowania pomocy z funduszów krajowych dla ufundowania i utrzymania tych zakładów.

c) Propozycye odnoszące się do zawodowego, pedagogicznego i dydaktycznego kształcenia sił głównych i pomocniczych, potrzebnych do pracy w projektowanych zakładach rolniczych.

3. Zarazem poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wszedł w porozumienie z c. k. Rządem dla zapewnienia krajowi odpowiedniej pomocy z funduszów państwowych na cele projektowanej akcyi.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta, czy żąda kto głosu?

P. **Makuch**. Proszu o hołos.

P. **Stefczyk**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Makuch.

P. **Makuch**. Wysoka Pałato!

Wnesok p. Stefczyka, jak takoż i sprawozdanie komisyji zajmaje sia sprawoju, kotra nyni poruszaje duże sylno umy ne łysz Hałyczny, ałe umy ciłoji derżawy austryjskoji.

Chodyt własnie o se, szczo z pryczyny małoji wydatnosty rilnyczoji u nas w Hałyczyni i po inych krajach zapanowała taka wełyka dorożnia po mistach, szczo ludnist mijska ne hodna nyni wytrymaty.

Wże parlament wid 1907 roku zajmaje sia toju sprawoju, a nyni poprostu

ne ma świata obo ned'ili, na kotriby ne bułu skłykani wicza w sprawach dorożńi, jaka zapanuwała po naszych mistach i mistoczkach i perenesła sia wże teper i na sela ne ły naszoho kraju, ałe i ciłoji Austryji.

Rozchodyt sia o pryczyny, dlaczoho taka mała wydajništ naszoji rilnyczoji zemli je?

Pryczyny sut hłuboki, sut dawni, ałe nyni łysze ti pryczyny wydały własne toj owocz toji wełykoji dorożni.

Pryczyna, dla czoho nasze rilnyctwo pidupało łeżyt w tim, szczo stan selańskyj je nezorganizowanyj, bezproświtnyj.

Takym własne bezproświtnym i bez najmenszoho schystu do żytia wypuszczenyj zistaw selanyn z pid pańszczyny, a pry urehulowaniu pańszczyźnianych widnosyn ne maw widrazu toji pidstawy, jaka potrebna buła, widrazu ne maw warsztatu na kotrimby mih sia operty i na kotrimby mih oczywydno dalsze sia rozwywaty. Widrazu za mało distaw zemli, pozba włenyj widrazu bohato korystej, tak, szczo selaństwo zwilnene z pid pańszczyny ne łysz ne podwyhnuło sia, ałe w wełykij miri pidupało.

Se własne szczo za mało zemli selany distały, je pidstawoju pryczynoju, dla czoho nasze selaństwo ne dwyhnuło sia napered.

Dalszoju pryczynoju toho je se, szczo ludništ mnożyt' sia, a zemli ne prybuwaje, ałe protywno rozdribniaje sia.

Nyni je toho roda stan, szczo 334.347 robitnykiw, kotri ne majut żadnoji zemli, kotri zasudżeni sut na se, szczoby na łanach czużych praciuwały, a w poślidnych litach nawit za hranycijeju widdawały swoju praciu, toho warsztatu, na kotrimby praciuwały.

161.930 takych, kotri majut do odnoho hektara. Se je taka skilkist', szczo rilnyk ne łysz sebe i rodyny, oderżaty ne może ałe nawit tilko zarobyty ne hoden, szczoby mih wsi opłaty, jaki spadajut na mału posiliśt, ponesty.

Do dwoch hektariw maje 346.637 rilnykiw, do 3 ha 375.632 rolnykiw, a wyższe 3 ha. 199.223 rolnykiw

A se sut straszni cyfry, kotri najsylnijsze promawlajut, dlaczoho nasze rilnyctwo tak straszno pidupało, ałe i w tim je takoż pryczyna, szczo naszi rilnyky ne majut takoji reprezentacyi, jaka im sia należyt.

Szczoby deń i nicz praciuwaw na riły, to win owocziw praci ne hoden zibraty, bo win ne maje nijakoji syły połytycznoji. Syłu połytycznu majut jeho protywnyki, a tiji tak sprawamy kiermujut' szczo pracia rilnyka ide komu inszomu w chosen. Se je hołowna pryczyna dlaczoho z toji Wysokoji pałaty i z jenszych sejmiw wychodyt bohato takych zakoniw, kotri własne oberneni sut' na znyszenie selańskoji posiłosty.

Nyni skażu łysze o takych, kotri je na poriadku dnewnim. Zakon pro rybołowliu, zakony wodni.

Łoweckyj zakon w poślidnych litach zminyw trocha w choseń dla selaństwa, ałe administracya derżawna ne wprowadyła w żytie i ne chocze wprowadyty toho zakona w powitach. Mymo toho, szczo wid 11. ćwitnia 1910 mynuło wże kilka misiaciw, to do nyni własty administracyjni powitowi ne zrobyły kardynalnoho użytku z seho zakona, szczoby wyznaczytyty sudjiw. Pryjszła własne osiń. dyky narobyły szkody, wsio do Starostwa ide o pomicz, a Starostwo ne mało czasu za 4 misiaci wyznaczyty sudjiw, szczoby rilnyky distały widszkodowanie, jakie im sia prawno należyt.

Propinacya, świata korczma spryczynała se, szczo selaństwo dowhyj czas buło w newoli. I chotiaj taki dowhi lita mynuły, to mymotoho, szcze świata korczma ne chocze wypustyty naszych selan z pid opiky. I nyni sprawa szynkarskych koncesyj je taka, szczo świata korczma bude dalsze wpływ demoralizujuczyj na selaństwo maty.

Nyni kożdyj stan je zorganizowanyj, łysze selany, rilnyky ne sut zorganizowani. Sprawdi w Hałyczyni ja kilka takych organizacyj, kotri majut na ciły opiku nad rilnykamy. ałe z sych organizacyj nasze selaństwo ne korystaje, bo do sych organizacyj wpchały sia taki elementa, kotri sut z sobow supereczni. Ti organizacyi opanowały wełyki posiłosty i ony ich wedut na pered, a selaństwo ne majuczy korystej, z dałeka stoit, tak, szczo ti wełyki subwencyji, jaki prawytelstwo centralne i Wysokyj Sojm udilaje, se zahrabyły sylnijszi czasty i obertajut na swoju własnu koryśt', dlatoho naszi selany starały sia zakładaty swoji organizacyji. I takoju własne u nas je „Selańskyj hospodar", kotryj rozszyryw duże swoju dijalniśt' i majemo nadiju, szczo win zastupyt nam ti organizacyji,

i szczo my pry pomoczy swoich organizacyi budemo mohły toj wpływ maty, jakyj w zahali organizacya może maty.

Dalsze muszu pidnesty, szczo z wełykim pereludneniem w Hałyczyni nichto sia ne zajmuje.

Nyni bohato robitnykiw, bo je ich ponad 300.000 w Hałyczyni ne maje poprostu praci. Otsi zaribnyki do nyni praciuwały za mału cinu na łanach, a nyni szukajut sobi praci takoż i poza krajom. Ałe jaki kolosalni trudnosty sia im robyt i jaku, ony straty ponosiat dlatoho, szczo nema organizacyji, kotraby sia nymy zaopikowała.

Se, szczo zrobłeno do nyni na sym poły, se tak małe i take mizerne, szczo poprostu ne może ity w rachubu.

Nyni ludniśt najszła sobi sama dorohu, bez agitacyi, ide i szukaje, ne znajucza o tim, czy najde.

Sej rik własne po neurożajnych poperednych duże spryczynyw, szczo nasz narid ide za hranyciu a żadna organizacyja sia ne zaopikowała nym, nichto ne żuryt sia, szczo ti tysiaczi ne najszły za hranycioju praci i w najbilszij nuździ do kraju wertajut.

Na se bidowanie najszły prawodawći lik, kotryjby nasz stan rilnyczyj postawyw na nohy, se je nauczyty naszych selan hospodaryty.

Rozumiju, szczo se duże pryczynyt sia na dobre, ałe jeśm dałeko wid seho, szczoby se buło uniwersalnym likom, szczoby nasze selaństwo postawyty jako tako na nohy.

Bo szczoż zrobyty dla tych 300.000, kotri ne majut zowsim rili?

A szczoż zrobyty z tym czysłom ludej, kotri majut małeńki kusnyky riły i kotri wże syłoju faktiw perti, dosyt' dobre jeju uprawlajut?

Szczo zrobyty z tymy mało zemelnymy hospodaramy? jak zastosowaty toti wsi recepty, jaki tu sia podaje?

Nyni majemo bohato rilnyczych szkił w Hałyczyni, kraj wydaje ponad dwa miljony na pidnesenie rilnyctwa, a jaki wyślidy sut' toji nauki?

Nijaki.

Jest akademia rilnycza w Dublanach, jest seredna szkoła rilnycza, jest 8 nyższych szkił rilnyczych, majemo mandriwnych uczyteliw, zymowi kursy, kursy rilnyczi pry narodnych szkołach — a pokazuje sia, szczo wse to ne dowełło do nijakoho uspichu, bo wsi ti zawedenia krajewi majut' na ciły prysposobyty jak najbilsze ditej selańskych na pomicznykiw hospodarstw wełykych!

Pryczyny, zadla katrych ti organizacyji rilnyczi ne prynosiat nijakoji korysty selanam, buły wże tut' obhoworeni i ony to sponukały projektodawciw do postawłenia seho wnesku.

Projektoduwci, znajuczi dokładno selaństwo w zachidnij Hałyczyni i praciujuczi w centrum autonomiji krajewoji perekonały sia naoczno, szczo ti doteperiszni szkoły rilnyczi ne mohut' prynesty korysty selaństwu i szczo treba abo ich znesty, abo ti fondy obernuty inaksze na domahania rilnyczoji nauki.

Mynuwszoho roku postawyw ja wnesok, szczoby ti szkoły rilnyczi znesty i szczoby ti fondy obernuty w inakszyj sposib, szczoby daty prywatnym organizacyjam do dyspozycyji, aby ony weły nauku rilnyctwa sered selan pid najostrijszym dozorom Wydiłu krajewoho.

Nyni wneskodawci chotiat, szczoby w misce doteperisznych krajewych szkił rilnyczych ynszi jakiś organizacyji i zawedenia rilnyczi tu nauku prowadały ałe jakby sia organizacyja wyhladała, seho my ani z wnesku, ani z referatu ne możemo sobi predstawyty i zdaje sia meni, szczo sia sprawa je i dla samych projektodawciw duże ne jasna.

My iz swojeji storony, ne majuczy nijakoji pidstawy do toho, szczoby projektowani rilnyczi zawedenia mohły pryczynytyś do toho, aby nauku rilnyctwa pohłubyty, musymo sia skeptyczno widnosyty do toji sprawy.

Jak to projektodaweć dumaje wnesty ti zawedenia u wschidnij Hałyczyni?

My z praktyki dowholitnoji znajemo, szczo wsiaki zawedenia krajewi wedut' sia w polskij mowi.

Ja chotiwbym sia spytaty projektodawćiw, jak ony sobi predstawlajut propagowanie rilnyczoji nauki u wschidnij Hałyczyni sered ruskoho nasełenia w polskij mowi?

Se je ricz nezwyczajnoji wahy, bo jesły sia chocze nauku propagowaty, to sia musyt jeju propagowaty w takij

mowi, kotra je zrozumiła dla danych odynyć, kotri majut z toji nauki korystaty.

Projektodaweć tych obstawyn ne uzhladniaje a Wydił krajewyj, jesły prychyłyt sia do wizwania kómisyji i predłożyt swoje sprawozdanie, to, jak wse, peredłożyt w toj sposib, szczo Hałyczynu traktuje jak odnoćilne nasełenie, ne zważajuczy na se, szczo żywe szcze druhyj narod, kotryj ne rozumije polskoji mowy i z toji pereszkody ne bude nichto mih korystaty z tych rilnyczych zawedeń.

Dalsze musymo pidnesty, szczo my ne majemo dowirja, szczoby Wydił krajewyj perewiw tak organizacyju rilnyczu, jak wneskodawci projektujut, bo w Wydili krajewim zasidajut panowe, przedstawnyki wełykoji posiłosty, kotri preciń dały dokaz, jak maje wyhladaty organizacya rilnycza naszoho selaństwa.

Choczu sze odno pidnesty, szczo my tak mynuwszoho roku jak i seho roku żadały, szczoby propagowanie fachowoji rilnyczoji nauki widdaty prywatnym organizacyjam.

Iz swojeji storony majemo organizacyju Selskoho Hospodara, kotryj zadła braku popertia ne może swojeji dijalnosty rozszyryty, jakby sobi bażaw.

Tut maju referat naszoho bułoho towarysza dra Eugena Ołeśnyckoho pro zadaczu organizacyj rilnyczych i w tim referati je położenyj natysk na se, szczoby Selskyj Hospodar propaguwaw nauku rilnyctwa sered salan.

Nasze towarystwo Proświta, wże zrobyło duże ważnyj krok, bo założyło rilnyczu sadiwnyczu szkołu w Myłowaniu, kotra wydaje duże harni uspichy.

Wydił krajewyj wysław lustracyju, kotra z wełykymy pochwałamy wyrazyła sia pro wyślidy toji nauki, ałe opiśla ne mała widwahy toho pryznaty, łysz wynachodyła riżni formalni braky, szczoby tilky utrudnyty nam postawłenie żadania takoho popertia, jakie nam należyt sia.

Piśla naszoji hadky najwidpowidnijsze by bułło, propaguwaty nauku rilnyctwa w toj sposib, jeslyby sia Selskomu Hospodarowy dało widpowidnu subwencyju a ludy, kotri tam zasidajut, dajut pownu gwarancyju, szczo ony subwencyju zużyjut tak, jakby najkorystnijsze bułło.

Iz swojeji storony wyrażajemo bażanie, szczoby Wydił krajewyj, rozślidżujuczy nyniszne sprawozdanie komisyji, wziaw pid rozwahu pidneseni mnoju obstawyny, czyby ne bułło łutsze, szczoby prywatni organizacyji buły subwencyjonowani i na ti prywatni organizacyi perenesty zadaczu szyryty sered naszych selan nauku rilnyctwa.

Marszałek. Głos ma p. Stefczyk.

P. **Stefczyk** Wysoki Sejmie!

Znajduję się w tem niezmiernie miłem położeniu, że komisya gespodarstwa krajowego z wnioskiem, jaki miałem zaszczyt w poprzedniej sesyi sejmowej przedłożyć, obeszła się bardzo życzliwie i niemal, że w dosłownie zgodnem brzmieniu propozycye ze strony mojej przedłożone, zaakceptowała celem przedłożenia ich Wysokiej Izbie. Czuję się tedy zobowiązanym, tak wielce szanownej komisyi, jak w szczególności panu sprawozdawcy złożyć z tego powodu najserdeczniejsze podziękowanie i wyrazić nadzieję, że ten sposób zgodnego, zdaje mi się prawie jednomyślnego załatwienia przez komisyę tej sprawy przyczyni się do tego, ażeby uchwała w tej niezmiernie doniosłej sprawie powziętą była przez Wysoką Izbę o ile możności jednomyślnie.

Nie o drobną rzecz się tu rozchodzi, lecz o pozytywne wykształcenie rolników najszerszych rzesz ludności włościańskiej; rozchodzi się o sprawę, która nie powinna mieć politycznego charakteru a która powinna złączyć wszystkie stronnictwa tej Wysokiej Izby celem poparcia tej sprawy i najrychlejszego i najpomyślniejszego jej załatwienia.

W tem stanowisku, jakie komisya wobec propozycyi i przezemnie i moich towarzyszy, przedłożonej w poprzedniej sesyi, tkwi nadzieja, że Wydział krajowy sprawą tą istotnie energicznie i w najbliższym czasie się zajmie, ażeby na najbliższej sesyi sejmowej sprawę tę ostatecznie załatwił i postarał się o odpowiednie środki, iżby akcyę utworzenia w naszym kraju zakładów rolniczych, przeznaczonych do krzewienia wiedzy rolniczej między najszerszymi warstwami ludności rolniczej można było rzeczywiście pomyślnie rozwinąć.

W tej bowiem sprawie nie wystarczą całkiem pół środki i rozchodziłoby się właśnie o to, ażeby sprawa ta przez Wydział krajowy — jeżeli Wysoka Izba zaakceptuje propozycye komisyi gospo-

darstwa krajowego, tak została ujęta, iżby w tym kierunku szeroka i poważna akcya została podjęta, ażeby przez zastąpienie tych myśli i tych pobudek, które były powodem do postawienia owych wniosków, środkami mniej skutecznymi, nie wypaczyć celu, o jaki tutaj chodzi i nie załatwić rzeczy jedynie tylko połowicznie.

Pamiętać bowiem koniecznie musimy o tem, że ten milion gospodarstw rolniczych włościańskich, jaki w kraju naszym mamy, zasługuje na nie mniejszą lecz raczej na silniejszą i wydatniejszą pomoc i opiekę ze strony tego Wysokiego Sejmu, aniżeli uzyskują inne gałęzie produkcyi, że np. wspomnę tu przemysł większy czy mniejszy. Przecież wobec 40.000 gospodarstw rękodzielniczych jakie istnieją w naszym kraju i niewątpliwie więcej aniżeli drugie tyle innych gospodarstw dotyczących drobnego przemysłu, w ogóle wobec gospodarstw przemysłowych drobnych i fabrycznych wynoszących razem co najwyżej 100.000 ta miliolonowa ilość warsztatów pracy rolniczej w warstwach włościańskich zasługuje także na odpowiednie wydatną pomoc, której do tego czasu nie uzyskała.

Nadzieje bowiem, jakieśmy przywiązywali do naszych istniejących szkół rolniczych i jak to zostało dowodnie wykazane — dotychczas zupełnie zawiodły a co najwyżej można przypuścić, że zaledwie dziesiąta część tych uczniów wychodzących z tych szkół wraca do swoich drobnych gospodarstw rolniczych i na nich nadto nie zawsze się utrzymuje, podczas gdy ogół drobnych rolników nie ma do tego czasu prawie, że całkiem — a przynajmniej w bardzo nieznacznej mierze tych środków zawodowego kształcenia się.

I dlatego rozwój kultury rolniczej w naszym kraju tak wiele pozostawia do życzenia. Istotnie można bez przesady twierdzić, że w tym rolniczym przeważnie Sejmie rolnictwo, o ile samo dotyczy i powstaje w rękach mniejszych rolników, włościan, co do dostarczania im środków zawodowego kształcenia się, czerpania wiedzy zawodowej, jest niemal, że kopciuszkiem.

Do podniesienia tych paru momentów skłania mię ta okoliczność, że w sprawozdaniu Wydziału krajowego o naszych szkołach rolniczych znajduję pewne uwagi, dotyczące właśnie przedmiotu będącego obecnie na porządku dziennym, gdzie zdaje mi się objawia się ta tendencya, ażeby właśnie sprawę tej doniosłości, jak ja ją sobie wyobrażałem w przedłożonym Wysokiej Izbie wniosku i jak mam podstawę sądzić, ocenioną została przez komisyę gospodarsława krajowego, tylko połowicznie, półśrodkami załatwić.

Całkiem co innego jest stworzenie nowych posad i stanowisk wędrownych instruktorów rolnictwa dla drobnych gospodarstw wiejskich a co innego stworzenie powiatowych czy okręgowych odpowiednio urządzonych niższych zakładów rolniczych.

Samymi instruktorami wędrownymi którzy wszelkie gałęzie wiedzy rolniczej mieliby dostatecznie posiadać, ażeby być instruktorami dla drobnych gospodarstw rolniczych, nigdy celu nie osiągniemy.

Wiedza rolnicza, która ma być właśnie udzielana drobnym gospodarstwom, musi być udzielana przez ludzi najgruntowniej posiadających ową wiedzę a w dzisiejszych czasach być już takim uniwersalnym znawcą gospodarstw wiejskich, gruntownym we wszystkich gałęziach i dziedzinach tego bardzo obszernego przemysłu rolniczego jest prawie niemożliwe.

Chcąc naprawdę wiedzę rolniczą, ze zrozumieniem rzeczy, potrzeb i stosunków gospodarstw wiesjkich — osobliwie małych — krzewić, trzeba być specyalistą w głównych gałęziach tej wiedzy rolniczej i nie można łączyć udzielania tych wiadomości w rękach jednego człowieka, któryby na wszystkich tych dziedzinach wiedzy rolniczej tak doskonale się znał, iżby mógł instruktorem dla tych gospodarstw wiejskich, dla tych praktycznych rolników z dziada na dziada na ziemi pracujących, nie mających może wykształcenia szkolnego, posiadających jednak wskutek praktyki oddziedziczonej i wykonywanej niezmiernie dużo wiadomości, które uzdalniają tych praktycznych rolników do krytycznego oceniania tej wiedzy rolniczej, jaka im udzielaną bywa.

I z tego powodu zdaniem mojem zastąpienia tych zakładów rolniczych tylko nauką tych wędrownych instruktorów rolniczych całkiem do celu nie doprowadzi i tylko pomoże niekorzystne doświadczenia, jakieśmy na polu krzewienia wiedzy rolniczej wśród włościan dotychczas poczynili — tembardziej, że

mamy co do tych instruktorów wędrownych dostateczne doświadczenia z przeszłości, gdzie ci wędrowni nauczyciele rolnictwa zupełnie okazali się niewystarczającymi i nie znaleźli wśród ludności włościańskiej odpowiedniego przyjęcia i uznania.

Nadto tego rodzaju tak zwana apostolska działalność tych wędrownych nauczycieli niezmiernie szybko owych ludzi zużywa w pracy a prócz tego odbija ich całkowicie od własnego warsztatu praktyki rolniczej, nie daje im tej ciągłości we własnem kształceniu się, które jest im niezbędnie potrzebne i inaczej wykonywane być nie może, jak przez ciągłe zajmowanie się praktyką rolniczą i tych, którzy przez praktyczne wykonywanie owej wiedzy udzielać mają.

I dlatego mniemam, że nauczycieli wędrowni dla gospodarstw wiejskich wśród włościan, którzy do tego będą powołani, powinni być równocześnie zajęci praktycznie w pewnej mierze w owych zakładach rolniczych z którymi działalność ich powinna być związana, że zakłady owe powinne być nietylko środkiem do krzewienia wiedzy rolniczej, ale także środkiem po ułatwienia drobnym rolnikom w okręgu działania takiego zakładu i ich praktyki rolniczej.

Dziś rolnik najdrobniejszy zniewolony jest w swojej praktyce rolniczej opierać cię o różne urządzenia, które mu ułatwiają jego zadanie w jego własnem gospodarstwie. Dziś urządzenia te są rozprószone, nie są dla niego dostępne a przynajmniej przystęp do nich jest mu utrudnione — tak, że z nich nie może drobny rolnik korzystać i one nie przynoszą dla niego pożytku.

Całkiem inaczej przedstawiałaby się ta sprawa, gdyby te środkie służące do praktycznego ułatwienia pracy rolniczej były skupione.

Więc nie są wystaczające tego rodzaju półśrodki, o jakich mowa jest w sprawozdaniu Wydziału krajowego o naszych wnioskach, które przed paru dniami nam rozdano; w tym wypadku bowiem rozchodzi się akcyę poważną i szeroku w tym duchu, jak ona pojęta we wniosku moim i moich towarzyszy i zgodnie z tym wnioskiem przez komisyę gospodarstwa krajowego.

Niewątpliwie takie przeprowadzenie szersze tej sprawy, stworzenie istotnie zakładów rolniczych, naukowo praktycznych powiatowych czy okręgowych wymagać będzie znaczniejszych środków finansowych i znaczniejszych sił zawodowych nauczycielskich. Są to wprawdzie trudności z którymi liczyć się powinniśmy, ale chodzi o to, żeby tym trudnościom z drogi nie ustępować, ale uznawszy, że to jest właściwa droga ułatwiająca osiągnięcie dobre nie połowiczne celu, stopniowe powolne niewątpliwie, ale tem skuteczniejsze osiągnięcie celu.

Trzeba się jednak zdobyć na środki finansowe i na wykształcenie odpowiednich do tego sił nauczycielskich i nie ustępować z drogi trudnościom, lecz je stopniowo zwalczać. Tego właśnie może tem więcej się obawiałem, że według dotychczasowej praktyki, jaką w działalności odnośnego Departamentu Wydziału krajowego na polu krzewienia wiedzy rolniczej w zastosowaniu do drobnych gospodarstw wiejskich była stosowania, raczej się trudnościom z drogi ustępowano, aniżeli się starało je usunąć i zwalczyć.

Fundusze znaleść się powinne, boć przecież akcya ta nietylko funduszami kraju ma być prowadzona, do tego przyczynić się muszą i fundusze prywatne, powiatowe i państwowe. Chodzi o zorganizowanie tej akcyi o złączenie tych środków finansowych i odpowiednie ich użycie.

Nie może być naturalnie mowy o tem ażeby akcya ta odrazu w całym kraju była prowadzona, ona musi być stopniowo rozszerzaną, ale na potrzebne środki i siły, kraj nasz, gdy chodzi o tak wielką sprawę jak ta, zdobyć się powinien, tem bardziej, że znaczna część środków finansowych rządowych, jaką w formie odszkodowania za traktaty rumuńskie kraj nasz otrzymuje, może i powinna być pośrednio użyta także w tym celu ażeby te zakłady nie ufundować, ale uposażyć i należycie popierać, bo znaczna część tych środków nie może być właśnie lepiej zużytkowana jak w tym celu aby dostarczyć owym zakładom potrzebnych urządzeń i środków, z których ogół ludności w okręgu działania takiego zakładu mógłby korzystać.

Drugie ważne zadanie obok obmyślenia odpowiednich funduszów na systematyczne, należyte a nie połowiczne, tylko półśrodkami, tylko posługujące się spełnienie tego zadania polega na przygotowaniu sił nauczycielskich, uzdolnio-

nych do wykonywania owych zadań w zakładach rolniczych.

Pod tym względem Wysoka Izba dostarczyła Wydziałowi krajowemu potrzebnych na ten cel funduszów dzięki przyjętemu wnioskowi p. Kędziora, są stypendya powiększone i w dostatecznej zdaniem mojem ilości się znajdujace, byle tylko odpowiednio były użyte w tym celu ażeby dobre siły dla należytego krzewienia wiedzy rolniczej wśród szerokich warstw ludności rolniczej przygotować.

Nietylko zresztą stypendya bądźto poprzednio istniejące, w tym celu powinne być użyte — a są one dość znaczne i liczne, ale także owe zwiększone środki stypendyjne powinne być użyte w tym celu, ażeby popierać te niższe zakłady rolnicze już istniejące.

Te nie są urządzane w ten sposób, ażeby bezpośrednie kształcić mogły uczniów, mających pracować potem na własnych gospodarstwach, na ojcowiźnie.

Są jednakże urządzone w ten sposób, że bez bardzo daleko idących zmian i bez wielkich nowych ofiar ze strony kraju mogą być użyte w tym celu, ażeby, drugorzędne co prawda, ale doskonałe i liczne siły któreby potem były zatrudnione w zakładach rolciczych przeznaczonych dla włościan mogły kształcić.

Prócz bowiem sił kierowniczych w owych zakładach rolniczych, które potrzebują gruntownego wykształcenia rolniczego czysto naukowego tak teoretycznego jak praktycznego, potrzebaby tym zakładom jeszcze więcej sił drugorzędnych powiedziałbym, gdzie nie potrzebne jest akademickie wykształcenie, ale potrzebne jest gruntowne wykształcenie, aby te niższe szkoły rolnicze odpowiednio zastosowawszy plan i sposób swego działania przy tych samych prawie środkach finansowych i nauczycielskich jakiemi rozporządzają, mogły kształcić i wyrabiać.

Jestem przekonany, że w krótkim stosunkowo czasie lat dziesięciu jesteśmy w możności przy odpowiedniem użyciu tych sposobów i sił jakie posiadamy i zakładów jakie mamy w kraju, a także tych środków finansowych jakie kraj na ten cel będzie niewątpliwie musiał przeznaczyć, że będziemy w możności przygotować sobie dostateczny personal dla przeważnej ilości potrzebnych w naszym kraju zakładów.

Że z początku owe zakłady w wielu kierunkach będą szwankować i ich praca odrazu nie będzie doskonałą, na to oczywiście musimy być przygotowani. One muszą stosunkowo w praktyce wyrabiać się i udoskonalać, ale robotę tę potrzeba jak najszybciej zacząć, a zacząć poważnymi środkami i według programu z góry należycie ułożonego.

Do ułożenia tego programu i przygotowania z góry dróg i środków i sposobów postępowania, przywiązuję bardzo wielką wagę.

Jeżeli nasza młodzież, jeżeli nasza ludność bedzie wiedzieć, że akcya poważna w pewnym kierunku będzie systematycznie przez kraj prowadzoną, jeżeli nasze organizacye powiatowe, czy Wydziały powiatowe, czy też rolnicze organizacye powiatowe nasze będą wiedziały czego się trzymać i do czego się przyczyniać, na co w swej dalszej pracy mogą liczyć ze strony kraju, jeżeli same obowiązki i ciężary przyjmą i spełnią, to wówczas niewątpliwie i inicyatywa lokalna i prywatna w powiatach i kraju naszym zostanie pobudzoną, ale nie będzie ona następnie luzem postępowała, nie będzie to inicyatywa i praca dorywcza w każdym kierunku nie dojrzałym nieraz sposobem i nie odpowiednimi środkami prowadzona lecz będzie to praca programowa, która nie wyklucza bynajmniej pewnej różnorodności w szczegółach, ale która do pewnego z góry powziętego planu i zastosuje się do celu jaki zostanie postawiony.

Dlatego sądzę, że sprawa, którą obecnie się zajmujemy należy do tych dojrzałych spraw, jest taką dojrzałą już gruszką, którą Wys. Izba w najbliższym czasie powinna i może zerwać.

I byłoby to wielką zasługą Wydziału krajowego, gdyby z tej inicyatywy Wys, Izby skorzystać zechciał w ten sposób, ażeby w najbliższym czasie skutecznie do podniesienia zawodowego wykształcenia rolniczego wśród najszerszych warstw ludności włościańskiej w kraju naszym zechciał się przyczynić.

Nie wątpię, że Wydział krajowy zadaniu temu godnie zechce i potrafi odpowiedzieć a zachętą i rękojmią, że wykonanem to zadanie będzie w duchu wniosków komisyi gospodarstwa krajowago na poważną skalę i w sposób czyniący zadość temu wielkiemu zadaniu, byłaby jednomyślna uchwała tej Wys. Izby zatwierdzająca wnioski komisyi gospodarstwa krajowego o jaką pozwolę sobie Wysoką Izbę upraszać. Skończyłem.

Marszałek. Głos ma p. Sodomora.

P. **Sodomora.** Wysokyj Sojme!

Wże wid dowszoho czasu zanymaje sia Sojm i Wydił krajewyj sprawoju obrazowania naszych selan naukoju rilnyctwa i ciłkom se słuszna ricz, bo z doteperisznych rilnyczych szkił na kotrych uderżanie kraj łożyt poważni sumy hrosza — bażanoho chisna sered wyższych werstw naszoho naselenia ne ślidno i dlatoho jawlajut sia ciłkom sprawedływi domahania, szczoby Wydił krajewyj wyszukaw jenszi dorohy kotrymy możnoby dowesty do ciły sprawu podawania nauk z obłasty rilnyctwa najszyrszym masam naszoho rilnyczoho naselenia.

Sprawozdanie komisyji hospodarstwa krajewoho o wneseniu p. Dra Stefczyka w sprawi akcyji zmirjajuczoji do zasnowuwania w naszim kraju wyższych zawedeń i uładżuwania nauki rilnyctwa, kińczyt sia wneskom, szczoby Wydił krajowyj na najbłyższij sesyji predłożyw projekt toji akcyji o zasnowanie ciłoji syły powitowych a zhladno okrużnych zakładiw rilnyczych.

Taku akcyju osobływo my chłopy ruski powytałybyśmo z najbilszym wdowołeniem, odnak wże zazdałehid' musymo postawyty w tij sprawi dejaki swoji zastereżenia a imenno pożadanym bułoby, szczoby okruhy taki kotriby obnymały taki rilnyczi zakłady, tworemo możływo jak najmenszi, bo łysz tohdy zmożut z nych chisnowaty jak najszyrszi werstwy rilnyczoho naselenia, bo koły taki zakłady budut' widdałeni wid dejakych hromad po kilka abo i kilkanajciat myl, to w tim razi może chisnuwaty z takoji nauky łysz najbłyższa okołycia.

Druhym szcze ważnijszym naszym domahaniem bułoby te pro kotre wże zhaduwaw towarysz naszoho klubu p. Makuch a imenno, szczoby wykładowoju mowoju w takich zawedeniach u wschidnij Hałyczyni, buła mowa ruska, boż uważajte Panowe, szczo ti zawedenia majut buty szkołamy nauki rilnyctwa dla naszych mużykiw, kotri krim wyższych szkił ne kińczyły wyższych klas.

Może de chto bude dokazuwaw szczo w schidnyj Hałyczyni wże je dosyt narodnych szkił w kotrych wykładowoju mowoju je mowa polska, otże tym samym pidhotowłeno wże hrunt polskoji mowy w takych zakładach rilnyczych, boż sami panowe bodaj w duszi musyte pryznaty, szczo zawedenie polskoji mowy wykładowoji w narodnych szkołach u schidnij Hałyczyni se czyste nasylstwo kotre ne prynosyt Wam bażanoho chisna, bo chocz dytynu tam i nałomluje sia do polskoji mowy, to wseż poza szkołoju, taj piznijsze koły wyjde detyna iż szkoły to ciłkom i słowa po polsky ne skaże łysz howoryt' ridnoju maternoju mowoju ruskoju.

Toż i taki zawedenia dla nauki rilnystwa dla naszoho selaństwa możut łysz tohdy spownyty swoju zadaczu i prynesty choseń selaństwu, koły tam nauku budut jemu podawaty w ridnij mowi. Inaksze ciła akcja bułaby skrywłena i takoho chisna kotroho my bażajemu ne prynesłyby.

Na tim kińczu.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę zamknięcie rozprawy.

Marszałek. Jest wniosek zamknięcia rozprawy. Czy żąda kto jeszcze głosu w sprawie będącej na porządku dziennym?

P. **Petruszewicz.** Proszu o hołos.

P. **Sandulak.** Proszu o hołos.

Marszałek. Kto się zgadza z zamknięciem rozprawy zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Rozprawa zamknięta.

Marszałek. Czy p. Petruszewicz przemawiać będzie za wnioskiem komisyi, czy przeciw?

P. **Petruszewicz.** Budu promawlaty contra.

P. **Sandulak.** A ja za wneskom komisyi.

Marszałek. W takim razie udzielam najpierw głosu p. Petruszewiczowi.

P. **Petruszewicz.** Wysokyj Sojme!

Jesłyby chto szukaw za argumentamy na dokaz ciłkowytoji nesposibnosty tohu sojmu w doteperisznym jeho składi do opikuwania sia. do oruduwania sprawamy kraju, to wystarczywby dla neho oden łysz argument, szczo za 50 lit istnowania naszoji ery autonomicznoji sej Sojm dopustyw do seho, szczo riłnycze naselenie naszoho kraju, szczo 82% błyśko wseho naselenia naszoho, po 50 litnim istnowaniu sojmu najszło sia nad meżamy propasty, nad meżamy ruiny.

Se ne fraza ałe fakt pryznanyj nyni w ciłim kraju, fakt dokazanyj statystycznymy datamy.

Faktom je, szczo nyni dijszłyśmo do toho, szczo w selaństwi naszim je 42% takych kotri nehodni prokormyty swojij rodyny bo posidajut po mensze czym 2 hektary hruntu. Faktom je, szczo nasze selaństwo kotre w 48 roci bułło zo wsim wilne wid tiahariw hipotecznych, nyni obtiażene piw miliardowymy dowhamy

hipotecznymy, a szczo najmensze 200 — 300 milionamy dowhiw ne hipotekowanych

Je takoż faktom szczo wydatniśt' naszoho hruntu chocz krasszoho daleko czym hrunty w inszych sumeżnych krajach, je o 40 — 50% nyższa czym de inde.

Tii sami daty wystarczut szczoby perekonatyś, szczo położenie naszoho selaństwa w kraju zbłyżaje sia sprawdi skoryym chodom do ciłkowytoji ruiny, jesły Sojm, jesły ciła suspilniśt' ne najdut sredstwa szczoby w teperisznij pori wyratuwaty jeho z toho położenia,

My Rusyny terpymo w tim zhladi szcze bilsze sylnijsze czym druha narodniśt' polska, terpymo sylnijsze wże choczby z toho zhladu szczo u Polakiw je łysz 74% zanymajuczych sia rilnyctwom koły protywno u nas Rusiniw stan rilnyczyj czysłyt 95%.

Toj stosunok pokażet sia szcze ne korystnym dla nas jesły uzhladnymo, szczo w 74 procentach toho nasełenia rilnyczoho polskoho mistyt sia znacznyj procent szcze właśtyteliw obszariw dwirskich właśtyteliw dibr tabularnych, kotrych w nas nema, a kotri ne widczuwajut tak sylno teperisznoji kryzy agrarnoji jak selaństwo.

My Rusyny widczuwajemo tu kryzys rilnyczu szcze tym silnijsze, szczo pidczas koły polske selaństwo chot' w czasty korystaje z subwencyji udiluwanych derżawoju i krajem za poserednyctwom towarystw hospodarskych krakiwskoho i lwiwskoho, to jak można wykazaty datamy statystycznymy ruske nasełenie shidnoji czasty kraju zajmajucze sia rilnnctwom z tych subwencyji majże zowsim ne otrymuje nijakoji pomoczy.

Tomu i my je hadky, szczo najwyższa pora zaniaty sia dołeju naszoho selaństwa, jesły ne choczemo, szczoby kraj do ciłkowytoji ruiny dowesty. I my je hadky, szczo hołowna pryczyna zanepadu rilnyczoji kultury jest brak proświty fachowoji. Do toho perekonania dowodiat nas prykłady w inszych krajach wsiudy, hde proświta szyryt sia w rilnyczi: stani, tam kultura lilnycza nezwyczajno wzrostaje, jak toho prymirom sumeżni kraji Morawia i Czechy. Ałe najkrasszym prykładom jest Danija.

W małenkij Danji jest 50 szkił rilnyczych i 300 uczyteliw mandriwnych z uniwersyteckim obrazowaniem, kotri neustanno kraj objiżdżajut, rilnyctwo organizujut i radoju wspomahajut. U nas w kraju 4 razy bilszym jak Danija jest ledwo 8 szkił rilnyczych wyższoho typu i jak to nawit naszi fachowci Biedroń i Bujak konstatujut, wychowujut ony łysz oficjalistiw dla dbszariw dwirskych ałe ne spowniajut ciłkom zadaczi pomoczy rilnykowy w jeho produkcji rilnyczoji.

Tomu my wnesenie p. Ptefczyka w zasadi wytajemo duże sympatyczno, odnak łysz jako dokaz, szczo w tim Sojmi znachodiat sia ludy, kotri poniały dijsno położenie naszoho rilnyczoho stanu i majut na ciły sprawdi pryjty jemu z pomoczeju planowoju i systematycznoju. Odnak doświdy, jaki my na wsich spiłkach z Wamy porobyły, każut nam wystupyty w tij Pałati protyw wneseniu a imenno protyw toj formi, w jakij ono zistało postanowłene.

Jesły taki zawedenia i szkoły rilnyczi, jaki projektuje wneskodatel majut widpowisty swoim ciliam, to peredowsim ony powynni buty zorganizowani w toj sposib jak wsi doteperiszni szkoły, to wże sam doświd uczyt, szczo taki szkoły i zakłady łysz tohdy budut widpowidały ciły, jesłyby uzhladniały i potreby nasełenia i riwnoczasno jeho charakter i psychologju a to wsio osiahnuty można, jesły ti szkoły i zawedenia budut nacjonalni, jesły budut widpowidaty duchowy danoho nasełenia widnosyty sia do nych sympatyczno i z ciłym dowirjem, koły taki jaki dosy istnujut, nakydujuczy czużyj jazyk druhomu narodowy sut dla neho czuży i narid ich omynaje.

Po druhe: ti zawedenia powitowi, jaki wneskodatel projektuje, jesły majut widpowisty ciły, powynni maty charakter nacjonalnyj prymusowo. Doświd wczyt, szczo u nas wsi organizacji prymusowi zawodjat u sebe szablon biurokratycznyj, urjadnyki zowsim ne czułyby najmenszoho interesu spowniaty swoju zadaczu jak należyt i z toho powodu najmenszoji korysty by ne buło, a krim toho majemo pewnist, szczo i połytyka znajszłaby tam skorsze misce czym zadacza, jaki my chtilybyśmo na ti zawedenia włożyty.

Ti zawednia buły by łysz w takim słuczaju pożytocznij. jesłyby w nych prymus nacjonalnoji autonomiji perewedeno do najpośliднijszych konkurencji. W wneseniu wneskodatela ne wydko, szczoby buw namir ustroity ti szkoły i zakłady powitowi w toj sposib, szczoby my Rusyny w naszych prawach ne buły pokrywdżeni, szczoby ti postulaty, kotri my tut pidnesły, buły uzhladneni. Otżeż i z połytycznoho wzhladu musymo buty protywni tomu wneseniu, bo nas doświd u-

czyt, szczo wsiuda hde my spiłku z Wamy majemo, jak npr. w patronati Reifaisena, jak w tych takoż szkołach rilnyczych, jaki majemo, jak w Akademiji w Dublanach, wsiuda Rusyny musiat buty pokrywdżeni. A i stypendja rilnyczi jesły idut, to łysz dla Polakiw, i se je skandal, szczo łysz oden stypendyst jest Rusyn. Tak samo jest i z pryjmowaniem do tych szkił, szczo Rusynowi trudno distaty posadu. Ałe zawedenia sutworeni naszymy podatkamy musiat buty taki, szczoby w nych pryncyp nacyonalnoji autonomiji buw szanowanyj.

Jeśmo protywni tomu wneseniu i z toho zhladu, szczo znajemo z hory, szczo jesłyby taki zakłady i szkoły zawedeno, to zistanut oberneni na ciły polonizacji naszoho kraju i ponewołenia nas. Ja jeśm wnutrenno perekonanyj, szczo p. wneskodatel, chotiaj maje najszlachetnijszi namiry zhladom swoho polskoho naroda, to o skilko i ti szkoły i zakłady widnosiat sia do naszoho naroda, maje win z hory toj plan, tuju intencju, szczoby pry pomoczy tych nowych organizacyji ruskyj narid wchopyty szcze sylnijsze. Ne zmohły jeho wchopyty rady powitowi i patronat Raifaisena, treba pidyjty do chłopa szcze błyssze i to sia stane pry pomoczy takych zakładiw

(P. **Stefczyk**. To jest bezpodstawne)

Na żadni spiłky z Wamy my Rusyny ne prystanemo, jak dowho prymus nacjonalnoji autonomiji ne zistaw pryznanyj, jak dowho jazyk ruskyj ne jest jazykom wykładowym — n· zhodymo sia i ani sotyka ne damo. Zhodyt sia Wydił krajewyj na ti naszi postulaty i predłożyt Sojmowy projekt, kotryjby ti postulaty obnymaw, my pryniałybyśmo jeho z sympatjeju i z radosteju pidpyrałybyśmo i ciła nasza inteligencja i ciłyj narid bude praciuwaty dla perewdenia takoji dumky. Jesłyby odnak toj pryncyp ne zistaw uwzhlanenyj, jesłyby w tych szkołach i zakładachnakineno nam jazyk polskyj, to każemo z hory, szczo wsymy sredstwamy takyj projekt, jakyby Wydił predłożyw protyw naszych zasad, budemo poborjuwaty.

(*oklaski*)

Marszałek. Głos ma p. Sandulak.

P. **Sandulak**. Wysokyj Sojme!

Sprawu obniatu w toczci Smij wże kilkoch peredbesidnykiw dostatoczno wyjasnyło, otże meni zistało sia łysz kilka słiw dodatkowo skazaty do riczy szczo do szkił rilnyczych. Każe prosłowycia: „nym sońce zijde, rosa oczy wyje“ i se meni sia pryhaduje, koły dywlu sia na ti wnesenia. Poky dejaki szkoły budut obdumani i zasnowani to nasz dribnyj rilnyk pide na żebry. Na tych tasiemkach hruntu, kotri win posidaje, ne maje ich czym obrobyty i pohnoity, łysz poprostu z roku na rik oboruje a se je tak jakby czołowika spioczoho perewerneno na bik a win bude spaty i na druhyj bik, i z takoji roły chliba na buduczyj rik ne bude, pidczas koły rola obszarnyka, to jest podibna do czołowika, kotryj wyspaw sia w wyhidnym łiżku. Taki dribni niwky jet czasom położeni i mylu, i dwi, a rilnyk jak tam weze hnij, to toj hnij czasom witr rozwije, win bere kawałoczok krydy i rysuje na tabłyci jak sia koryneć w zemli rozwywaje.

Dla paniw natomist sut fabryky hnoju, je tomasyna i t. d. Treba toho chłopa pouczyty, i polskoho i ruskoho, jak maje obrablaty rolu, ałe nauka musyt buty praktyczna. Pamiataju jak pered 20 rokamy pryjszow w Śniatyńszczynu do Karłowa oden wandriwnyj profesor rilnyctwa i zamist uczyty, jak nywu wyoraty pid wesnu abo pid zymu, jak sia obchodyty z barabolamy i tym podibni praktyczni nauky dawaty.

Zowsim narod toho ne rozumije i każe szczo to do miczoho. Korinci mene ne obchodiat, ałe treba znaty hde hoduwaty koriści, szczoby distaty swoje nasinie. Ja jako prostyj selanyn ne uczyw sia toho, ałe ja nauczyw sia z możdy.

Ałe hadaju szczo najlipsze bułoby szczoby w szkołach uczyły uczyteli znajuczy jazyka jak wy po sełach dajete uczytela polaka — to se do niczoho ne doprowadyt‘ to treba czołowika, kotryj znaje matczynyj jazyk. Jak polskie seło, dajte polskoho profesora, a jak ruskie ruskoho a tohdy budemo sia tiszyły i znały kraj i zarjad kraju.

Ja dumaju, szczody tak rilnyka pouczyty, szczoby win znaw z jakych składnykiw zemla sia składaje, szczo jak win daśt‘ bilsze tomasyny, to budu maw sołomu a jak dam mensze to neszczastia nema.

My majemo mało chliba dlatoho, bo nemajem szkił dla rilnykiw i organizacyji rilnyczych. Najlipsze daty takoho organizatora, jakych maje teper Selskyj Hospodar, ałe treba daty i broszurku ałe

taku, szczoby toj czołowik jeju rozumiw czytaty, szczoby win znaw, szczo taja knyżoczka znaczyt.

Ale jesły bude skoroczene, to ja sam ne budu rozumity na jaku zemlu daty tuju tomasynu. To je najważnijsze dla dribnych rilnykyw.

Marszałek. Głos ma p. sprawozdawca.

P. **Czartoryski.** Widzę, że wobec głosów, które się tu odezwały, meritum sprawy nie potrzebuje obrony. Wszystkie głosy, któreśmy tu słyszeli, odzywały się właściwie za zasadą wniosku, postawionego przez komisyę gospodarstwa krajowego.

Wspomnieć mi tylko wypada na słowa p. p. Petruszewicza, jakoby towarzystwa dziś istniejące nie odpowiadały swemu zadaniu, jakoby włościaństwo ruskie było krzywdzone na korzyść polskiego. Otóż tutaj tyle razy były podnoszone daty w Wysokim Sejmie, że żałuję bardzo, iż nie jestem przygotowany datami, bo nie wiedziałem, że ta dyskusya będzie tu na porządku dziennym.

W każdym razie wykażę, że specyalnie Towarzystwo gospodarskie bardzo znaczne subwencye zawsze przeznacza na popieranie rolnictwa włościańskiego i z tych subwencyi więcej niż połowa znaczniejsza, boję się wypowiedzieć stanowczą cyfrę, bo ich niemam, ale w każdym razie znacznie więcej niż połowa idzie na popieranie włościaństwa ruskiego. Dalej nie przypuszczałem, że znajdzie się w tej Wysokiej Izbie reprezentant włościaństwa, któryby przeciw tego rodzaju uchwale wystąpić mógł, ponieważ właśnie chodzi tu o popieranie, o sanacyę tego, coby się dziś dało krytykować. Mianowicie podnoszone tu były zarzuty, że szkoły niższe rolnicze dzisiejsze nie odpowiadają swemu zadaniu, że są poniekąd jednostronne, że to co już zarzucano nie wynika może z intencyi i złej woli, ale de facto dzisiejsze szkoły rolnicze nie wychowują rolnika na samoistnego gospodarza na małym obszarze i to jest właśnie błąd i z tego błędu pragniemy wybrnąć.

Zło było w duchu wnioskodawcy i komisya chciała w tym kierunku pójść, żeby stworzyć szkołę, która odpowiada dzisiejszym potrzebom włościaństwa.

Nie śmiem zabierać czasu Wysokiej Izbie, ponieważ jestem przekonania, że wszyscy, którym leży na sercu rzeczywista oświata, zechcą głosować za wnioskiem komisyi.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. **Czartoryski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w najbliższej sesyi sejmowej przedłożył program akcyi zmierzającej do założenia w kraju sieci powiatowych względnie okręgowych zakładów rolniczych, których zadaniem będzie krzewienie wiedzy rolniczej i praktyczne wspomaganie najszerszych warstw ludności rolniczej w jej pracy zawodowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Czartoryski** (*czyta*):

2. Program tej akcyi winien obejmować:

a) szczegółowy normalny plan urządzenia i działania powiatowych względnie okręgowych zakładów rolniczych, uwzględniające z jednej strony organizacye nauki rolnictwa zarówno dla dojrzałych rolników mniejszych, jak i dla młodzieży włościańskiej, przeznaczonej do zawodu rolniczego na własnych gospodarstwach, z drugiej zaś strony praktyczną działalność zakładu polegającą na współdziałaniu z centralnemi instytucyami rolniczemi.

b) Wnioski dotyczące środków finansowych potrzebnych dla pokrycia kosztów założenia i prowadzenia tego rodzaju zakładów a zarazem zdążające do zapewnienia i uregulowania pomocy z funduszów krajowych dla ufundowania i utrzymywania tych zakładów.

c) Propozycye odnoszące się do zawodowego, pedagogicznogo i dydaktycznego kształcenia sił głównych i pomocniczych, potrzebnych do pracy w projektowanych zakładach rolniczych.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Czartoryski** (*czyta*):

3. Zarazem poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wszedł w porozumienie z c. k. Rządem dla zapewnienia krajowi

odpowiedniej pomocy z funduszów państwowych na cele projektowanej akcyi.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Marszałek. Następuje sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku p Schätzla i tow. w sprawie zmiany wydanego pod datą 14. kwietnia 1908 r. l. IX. 990/24 rozporządzenia c. k. Namiestnictwa, w duchu ustawy krajowej z d. 15. czerwca 1904 r. Nr. 93. dz ust. kraj. (**Al. 769**).

Sprawozdawca p. Czartoryski ma głos.

Sprawozdawca p. **Czartoryski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi

Sprawozdawca p. **Czartoryski.** Muszę najpierw sprostować omyłkę drukarską, a mianowicie we wniosku 1 w trzecim wierszu zamiast słowa „zmodyfikowało“, ma być słowo „zmodyfikował“.

(*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd:

1) aby wydane pod dniem 14 kwietnia 1908 l. IX. 990/24 ogłoszone w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych z dnia 25. kwietnia 1908 rozporządzenie zmodyfikował w duchu ustawy krajowej z dnia 15. czerwca 1904 l. 93 Dz. u kr., ograniczając postanowienie w ustawie tej przewidziane wyłącznie tylko do przestrzeni posiadających właściwości tamże określone ;

2) aby zarządził ponowne zbadanie gruntów leśnych już podciągniętych pod przepisy ustawy z 15. czerwca 1904 oraz zarządził uwolnienie z pod tych przepisów, gruntów leśnych nie posiadających warunków ustawą powyższą określanych.

Marszatek. Czy żąda kto głosu?

P. **Lewicki.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. **Lewicki.** Koły zabyraju hołos w tij sprawi dotyczno zminy rozporjadżenia c. k. Namisuyctwa z roku 1908 w sprawi wykonuwania zakona krajewoho, to roblu se w ciły zaznaczenia dwoch obstawyn, dla kotrych choczu zwernuty uwahu Wysokoho Sojmu.

Peredowsim se rozporjadżenie z 14. ćwitnia 1908, jake mało wyjty w dusi zakona krajewoho z 1904 r. zistało wydane w c. k. Namisnyctwi w porozuminiu z Wydiłom krajewym. Pytaju otże, dlaczoho todi, koły rozporjadżenie se układano, jeho dowho, bo czotyry roky, wid chwyli koły sam zakon sia pojawyw Wydił krajewyj ne zwernuw uwahy c. k. Namisnyctwa, szczoby se rozporjadżenie wykonujucze dijsno widpowidało dusi zakona.

I dumaju, szczo, komisyja hospodarstwa krajewoho radyła nad wneskom p. Schätzla i tow. w sij sprawi i koły p. Schätzel i tow. wykazały, szczo rozporjadżenie wykonywujucze c. k. Namisnyctwa duchowy zakona ne widpowidaje i koły rozporjadżenie te zistało wydano w porozuminiu z Wydiłom krajewym — to buło riczeju konecznoju żadaty wid Wydiłu krajewoho pojasnenia, dlaczoho Wydił krajewyj dopustyw do wydania takoho rozporjadżenia.

(P. **Kędzior.** Myśmy napisali co innego, a Namiestnictwo co innego wydrukowało !)

Koły Wydił krajewyj postawyw buw inszu opinju zi swoho boku, a zhladno inszi żadania, nam buło riczeju duże cikawoju i ważnoju znaty, jaki buły postulaty Wydiłu krajewoho i komisyja powynna buła tyi hadky wytysnuwaty i wizwaty prawytelstwo, zhladno Namisnyctwo, aby ono, perekonawszy sia na pidstawi doświdu, jak stosowanie toho rozporjadżenia jest prykre, ti hadky uzhladnyło.

Krim seho, wnesenie komisyjne jest duże zahalne, bo własnywo ne precyzuje, w czim leżyt strohist, rozporjadżenia Namisnyctwa i w jakim napriami należałob usunuty zhladno złahodyty strohist rozporjadżenia w tym dusi, szczoby zakon krajewyj buw pryminenyj tak jak toho zakon wymahaje.

Dalszo zwernu uwahu na interpretacyju, zhladno wykonuwanie zakona.

Treba pryznaty, szczo netilko toj zakon wyimkowyj, jakyj dotyczyt lisiw ochoronnych, ałe i zahalnyj zakon lisowyj wykonuwanyj jest duże stroho. Sam zakon, chotiajby najbilsze strohyj — czy win dobryj czy mensze dobryj, se pro sebe ne robyt diła, ałe hoseń jeho wyjawlaje sia w wykonuwaniu zakona.

U nas zakon lisowyj tworyt specyjalnist' swojeho roda; jeho wykonuwanie u nas abo je łysze mertwoju bukwoju, abo jak pryjde do wykonania, to buwaje najbilsze stroho wykonuwanyj, tak, szczo wykonuwanie oriczenij je w syli prywesty odnyci hospodarski do ruiny majetkowoj. Buwajut taki zariadżenia, szczo własywo toj zakon ne wykonuje sia riwnomirno; raz dywyt sia włast' czerez palci i tam najkrasszi prostory lisowi hynut zowsim, a chotiaj w toj storoni powynny buty lisy i buty choroneni, to tam sia na se ne zważaje; w inszoj storoni nadto stroho wykonuje sia zakon lisowyj i domahaje sia toho wid zariadżeń, jaki ne sut oprawdani ani w duchu zakona, ani nemożływi do wykonania, osobenno pry nahodi, koły rilnyk nabuwaje hrunt, dotyczna włast' prychodyt po upływi jakych 30 abo 50 lit do stwerdżenia, szczo tam buw koły kataster lisowyj, ałe jak toj hrunt wykorczuwano, to włast' toho ne znała.

Takyj hrunt stratyw charakter lisowyj wid 40 może lit, a doperwa teper każe sia rilnykowy pylnowaty charakter lisowyj: ne smijesz ani oraty, ani chudobu pasty, musysz kulturu lisowu założyty, tak szczo rilnyk musyt wydaty 200 abo 300 zoł. na zalisenie, a potim szcze rokriczno dokłady na se, szczoby tam buła kultura lisowa.

Se je ricz nemożływa i hodi taki zarjadżenia wydawaty; to sut' zarjadżenia drakoński, kotri ne widpowidajut obstawynam, ani duchowy zakona. Koły hrunt stratyw charakter lisowyj, to treba jeho pid rolu ostawyty, a choronyty ti obłasty, kotri majut jeszcze do teper charakter lisowyj.

Otże takie wykonuwanie zakona wykłykuje duże newdowołenie, bo faktom jest, szczo tam de prostory lisowi zmenszajut sia, tam ne pylnuje sia, szczoby zakon buw wykonuwanyj, tam, de treba i można jeho wykonuwaty.

Ałe chotiaj sprawozdanie po mojij dumci jest nedostatoczne, a w kożdim słuczaju treba stremyty do toho, aby orhana własty ne wykonuwały za stroho, ałe widpowidno do ducha zakona, — dla toho oświdczaju, szczo budemo za wneseniem komisyi hołosuwaty, spodijuczy sia, szczo zakon krajewyj bude pryminiuwanyj tam, de jeho wykonuwania potreba i szczoby szykanam własty kineć położyty.

P. **Kędzior**. Proszę o głos.

Marszełek. P. Kędzior ma głos.

P. **Kędzio**. Muszę zwrócić uwagę szanownego posła Lewickiego, że Wydział krajowy badał odnośne rozporządzenie wykonawcze bardzo szczegółowo przez kilka tygodni na podstawie map geologicznych i poczyniliśmy gruntowne zmiany w projekcie Namiestnictwa, gdzie widoczne były rażące pomyłki.

Tak n. p. w powiecie bialskim był ograniczony wyrąb lasów w nizinach, gdzie jest aluvium, gdzie więc lasy powinny być wykarczowane, a na tych gruntach powinne być uprawiane pszenica, buraki cukrowe i inne wartościowe płody rolnicze, — natomiast nie ograniczono wyrębu w górach.

To samo było w powiecie drohobyckim, w dolinie Dniestru. Tyśmienicy i Letnianki, gdzie lasy nie są potrzebne w interesie kultury, ale przeciwnie powinny być wykarczowane, a grunta wzięte pod kulturę rolną.

Takich błędów było bardzo wiele. Wydział krajowy przedłożył więc zmianę projektu wykonawczego, Namiestnictwo się zgodziło, a tymczasem pokazuje się, że w dzienniku ustaw krajowych wydrukowano całkiem mylnie rozporządzenie wykonawcze, bo część propozycyi Wydziału krajowego co do niektórych powiatów wydrukowano a w innych powiatach zmian proponowanych nie uwzględniono. Gdy Wydział krajowy spostrzegł ten błąd w druku, odniósł się do Namiestnictwa, ale otrzymał odpowiedź, aby tymczasem zwołać ankietę i wprowadzić ewentualnie jeszcze inne zmiany.

Tak rzecz ta jest dotychczas w zawieszeniu.

Po tem wyjaśnieniu sądzę, że szanowny poseł Lewicki cofnie zarzuty podniesione przeciw Wydziałowi krajowemu.

(P. **Lewicki**. To ne buły zamity, tilko zapytanie o pojasnenie).

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*. Rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Czartoryski**. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. **Czartoryski** (*czyta*):

Wzywa się c. k. Rząd:

1) aby wydane pod dniem 14. kwietnia 1908 l. IX. 990/24 ogłoszone w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych z dnia 25. kwietnia 1908 rozporządzenie zmodyfikował w duchu ustawy krajowej z dnia 15. czerwca 1904 l. 93 Dz. u. kr., ograniczając postanowienie w ustawie tej przewidziane wyłącznie tylko do przestrzeni posiadających właściwości tamże określone;

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Czartoryski** (*czyta*:

2) aby zarządził ponowne zbadanie gruntów leśnych już podciągniętych pod przepisy ustawy z 15. czerwca 1904 oraz zarządził uwolnienie z pod tych przepisów, gruntów leśnych nie posiadających warunków ustawą powyższą określonych.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamkuięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi kolejowej o petycyach gmin Barcice, Wola krogulecka, Przysietnica, Rytro, Roztoka rycerska, Oblazy, Sucha Struga w sprawie zmiany rozkładu jazdy na kolei Tarnów-Stróże-Orłów. (**Al. 770**).

Sprawozdawca p. Myjak ma głos.

Sprawozdawca p. **Myjak** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Myjak**. Ponieważ sprawozdanie oddane zostało do druku w styczniu b. r. i komisya przypuszczała, że zostanie załatwione w Sejmie w miesiącu lutym, przeto proponowała we wniosku zmianę rozkładu jazdy począwszy od 1. maja. Ponieważ jednak sprawozdanie przychodzi pod obrady dopiero we wrześniu — przeto, po porozumieniu z komisyą, wnoszę, ażeby Wysoka Izba zechciała zmienić we wniosku słowa „1. maja“ na: „1 listopada 1910“. Wniosek tedy opiewa:

(*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

Wzywa się c. k. Rząd o przeprowadzenie zmiany rozkładu jazdy na kolei Tarnów-Stróże-Orłów w tym kierunku, aby pociągi Nr. 611 i 616 zatrzymywały się na stacyi kolejowej „Barcice“ od 1. listopada 1910 przez cały rok.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi podatkowej o wniosku nagłym p. Kiweluka i tow. w sprawie zwolnienia mięsa na wspólne uroczystości użyć się mającego od opłaty podatku konsumcyjnego.

Z powodu nieobecności sprawozdawcy, usuwam ten punkt z porządku dziennego.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin i obszarów dworskich Sanniki i Mistyce z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Sądowej Wiszni a przydzielenia tychże do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mościskach. (**Al. 771**).

Sprawozdawca p. Hanczakowski ma głos.

Sprawozdawca. p. **Hanczakowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*)

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*.) Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności mieszkańcow gminy Mistyce i Sanniki leży wydzielenie ich wraz z obszarami dworskimi z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Sądowej Wiszni, a przydzielenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mościskach.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto gosu?

P. **Skwarko.** Proszu o hołos.

Marszałek. P. Skwarko ma głos.

P. **Skwarko.** Popyraju wnesenie komisyji, poneże dijstno dotyczni hromady majut' duże wełeki szkody czerez prydi łenie ich do okruhu sudowoho w Sudowij Wyszni.

Imenno hromada Sannyky jest widdałena wid Sudowoji Wyszni o 15 klm. a hromada Mystyczi jest widdałena o 11 kilometriw wid Mostysk a o 12 wid Sudowoji Wyszni.

Krim toho w Mostyskach jest koncentracyja wsich powitowych własty, i tym hromadam bude o mnoho wyhidnijsze udawatyś do Mostysk, jak do Sudowoji Wyszni. A w kincy sud powitowyj w Sudowij Wyszni jest i tak duże peretiażenyj, bo wid kreowania jeho ne zajszły żadni zminy w pobilszeniu sył.

Tomu ja jeśm za wneseniem komisyji.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski.** Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Sapohów wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mielnicy a przyłączenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Borszczowie (**Al. 772**)

Sprawozdawca poseł Hanczakowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dogodności mieszkańców gminy Sapohów leży wydzielenie jej wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mielnicy a przyłączenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Borszczowie.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin i obszarów dworskich w Zaborzu i Wólce mazowieckiej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Uhnowie a wcielenia ich do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Rawie ruskiej. (**Al. 773**).

Sprawozdawca poseł Hanczakowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawczy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Hanczakowsk** (*czyta*):

Wysoki Sejw raczy uchwalić:

Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności mieszkańców gminy Zaborze i Wulka mazowiecka leży wydzielenie ich wraz z obszarami dworskimi z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Ulnowie, a przydzielenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Rawie.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wniosku p. Jedynaka i tow. o utworzenie c. k Sądu powiatowego w Wielopolu skrzyńskiem pow. ropczyckiego. (**Aleg. 774**).

Sprawozdawca p. Hanczakowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę o odczytauie wniosku komisyi.

Sprawozdawca posel **Hanczakowski** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek p. Jedynaka i tow. o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Wielopolu skrzyńskiem powiatu ropczyckiego odstępuje się Wydziałowi krajowemu do przeprowadzenia stosownych dochodzeń i zdania sprawy o wyniku na najbliższej sesyi sejmowej

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wniosku p. Sodomory i tow. w sprawie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Horożance pow. podhajeckiego. (**Al. 775**).

Sprawozdawca poseł Hanczakowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p, sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Hanczakowki** (*cyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek posła Sodomory i tow. o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Horożance powiatu Podhajce odstępuje się Wydziałowi krajowemu do przeprowadzenia stosownych dochodzeń, z poleceniem zdania sprawy o wyniku na najbliższej sesyi sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żyda kto głosu?

P. **Sodomora.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Sodomora.

P. **Sodomora.** Wysokyj Sojme!

Mynuwszoj sesyji oderżaw ja petycyju pidpysanu 14 hromadamy powita pidhajeckoho, w kotrij domahały sia kreowania sudu powitowoho w Horożanci. W kilka dniw piznijsze pryjszła do mene deputacyja z kilkoch selan z Horożanky i prosyła mene, szczoby ja postawyw wnesenie na kreowanie powitowoho sudu w Horożanci.

Ja to zrobyw i nyni to stoit na porjadku dnewnym. Piznijsze, jak ja buw na miscu w tamosznych okołyciach, poznaw ja, szczo takie predstawłenie riczy. było odnostoronne, pozajak Horożanka je położena na samym kraju pridhajeckoho powita i na słuczaj, kołyb otworeno sud powitowyj w Horożanci, trebaby było pryłuczyty kilka seł z powita stanisławiwskoho.

Meszkańci Zawałowa dostarczyły meni dokumentiw, z kotrych ja pizuaw, szczo wże wid dawnych lit starały sia o zawedenie u sebe sudu powitowoho. Meży tymy dokumentamy maju widozwu sudu powitowoho pidhajeckoho szcze z roku 1895, w kotrij mistoczko Zawadiw uznaje za widpowidnijsze miśce na sud. Dalsze maju uchwału rady hromadskoj z r. 1897, hde hromada postanowyła widstupyty płoszczu na sud powitowyj. Dalsze maju proszenie do ministerstwa sprawedływosty u Widniu z r, 1906, na kotrim pidpysani sut 17 hromad, domahajuczy sia bezprowołoczno utworenia sudu w Zawałowi. A na poślidnyj osinny sesyji sojmowoj pomeży rezolucjamy komisyji prawnyczoj buła takoż rezolucyja o zawedenie sudu w Zawałowi.

Z tych zhladiw, jabym bażaw, szczoby Wydił krajewyj peredowsim traktuwaw sprawu o zawedenie sudu w Zawałowi, a ne w Horożanci.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p **Hanczakowski.** Zrzekam się głosu.

Marszałek. Wobec tego przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozkanie komisyi prawniczej w przedmiocie wniosku p. Theodorowicza o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Czernelicy, powiatu horodeńskiego. (**Al. 776.**)

Sprawozdawca p. Hanczakowki ma głos.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*):

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek p. Theodorowicza o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Czernelicy odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy o wyniku na najbliższej sesyi sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 3. grudnia 1909 roku L. 100.626 w przedmiocie wydzielenia gminy Juszczyna z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Milówce i przydzielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żywcu. (**Al. 777**).

Sprawozdawca p. Doliński ma głos.

Sprawozdawca p. **Doliński** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Doliński** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, że w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności mieszkańców gminy Juszczyna leży wydzielenie jej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Milówce i przydzielenie do okręgu c. k Sądu powiatowego w Żywcu.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w Perehińsku (pow. pol. Dolina) oraz o petycyach gminy Perehińsko w tej samej sprawie. (**Al. 778**)

Sprawozdawca p. Tertil ma głos.

Sprawozdawca p. **Tertil** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Tertil** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w Perehińsku pow. pol. Dolina) oraz petycye gminy Perehińsko w tej samej sprawie l. s. 3056/1909 i 5755/1910 odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwie rychłego sprawozdania.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *Większość*.) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w Łomnej (pow. Turka). (**alg. 779**).

Sprawozdawca poseł Tertil ma głos.

Sprawozdawca p. **Tertil** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Tertil** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w Łomnej (powiat Turka), odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwie rychłego zdania sprawy.

Marszałek. Rozprawą otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie utworzenia nowego Sądu powiatowego w Husakowie. (**alg. 780**).

Sprawozdawca poseł Hanczakowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności ludności leży kreowanie nowego Sądu powiatowego z siedzibą w Husakowie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Skwarko**. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Skwarko.

P. **Skwarko**. Wysokyj Sojme!

Mistoczko Husakiw, kotre łeżyt' w seredyni Hałyczyny, było kołyś duże ru-

chływe jako mistoczko torhowelne. Odnak wid kilkoch lit zaczało duże pidupadaty, a to hołowno z toho zhladu, szczo mistoczko to je duże widdałene wid centriw torhowelnych i wid osidku sudiwnyctwa.

Kreowanie sudu powitowoho duże wpłynułoby na pidnesenie sia toho mistoczka.

Krim toho wsi okołyczni seła sut wid swoich sudiw powitowych duże widdałeni, n. pr. samo mistoczko Husakiw o 17 klm., Radochońci o 20 klm., Zołotkowyczi o 14½ klm., Moczerady o 14½ klm., Bojewyczi o 18 klm.

Kreowanie sudu powitowoho w Husakowi je nadzwyczajno pożadane dla tycu hromad, kotri ja wyczysływ, a krim toho dla kilkoch hromad i z powita peremyskoho i samborskoho. Tomu te wnesenenie komisyji horjaczo popyraju.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski**: Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie kreowania nowego Sądu powiatowego w Chorostkowie. (**alg. 781**).

Sprawozdawca poseł Hanczakowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Hanczakowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca poseł **Hanczakowski** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, iż w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności ludności wskazanem jest rozdzielenie dotychczasowego okręgu sądowego Kopyczynieckiego na dwa przez utworzenie nowego Sądu powiatowego w Chorostkowie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Kiweluk**. Proszu o hołos!

Marszałek. Głos ma p. Kiweluk.

P. **Kiweluk**. Wysokyj Sojme!

Wnesenie na zasnowanie sudu powitowoho w Chorostkowi horjaczo popyraju.

Sprawa utworenia toho sudu tiahne sia wid kilkoch lit i w czasi mynuwszych kadencyj sojmowych buła na porjadku dnewnym.

Chorostkiw. iz sełamy okołycznymy należyt teper do powitu sudowoho w Kopyczyńciach, kotryj czysłyt 20 kilką hromad i 50 kilka tysiacziw nasełenia.

Sut u nas hromady widdałeni wid osidku sudu powitowoho nawit o 20 kilka kilometriw tak, szczo ludy, kotri majut do diłania z sudom, kotri szukajut czy porady, czy wymiru sprawedływosty, neraz i 2 abo 3 dny czasu tratyty musiat.

W zaohidnych prowincyjach sut małi okruhy sudowi, tam, takyj okruh sudowyj obijmaje 2000 do 3000 meszkańciw, odnu abo dwi hromady, u nas okruhy sudowi obnymajut formalno ciłi prowincyi

Ne dywno otżesz, szczo wymir sprawedływosty u nas powolnijsze postupaje jak na zachodi i szczo ludnist na tim duże terpyt.

W poślidnych czasach w osobennosty sudy stały sia ne łysz własthamy wymirjajuczymy sprawedływist, ałe ony pryniały na sebe mnoho agend prawa nespirnoho, pupilarnoho i pid tym zhladom czym raz bilszi wymohy stawlajut do sudiw.

Takyj sudia, kotryj maje dobre i sowistno spownyty swij obowiazok i wykonaty agendy nesporni powynen duże dobre piznaty swij powit. Rozumije sia, szczo czym menszyj bude jeho okruh, tym lipsze piznaśt ludnist, jeji widnosyny i nużdy. W wełykim okruzi obnymajuczim 50 kilka tysiacziw meszkańciw takyj sudia pupilarnyj syrotyńskyj ne może piznaty widnosyn i dla toho ne może win spraw widpowidno i skoro połahodżuwaty.

Dlatoho stremłeniem toho Wysokoho Sojmu wid kilkadesiat lit buło, szczoby czysło sudiw w Hałyczyni pobilszyty. I rik riczno w sprawozdaniach komisyji prawnyczoji powtarjaje sia taja rezolucyja:

Wzywaje sia c. k Prawytelstwo szczoby założyło sud powitowyj tam, tam i tam. Odnak prawytelstwo na wsi tiji widzywy zistaje hłuche i lita mynajut, hde w Hałyczyni ne kreuje sia ni odnoho sudu powitowoho.

A na tim terpyt wymir sprawedływosty, terpyt nasełenie.

Zdaje meni sia otżeż, szczo budu wysłowom ne łysz mojich towaryszіw, ałe ciłoho Wysokoho Sojmu, jesły pry tij nahodi zaapeluju, szczoby wysoke prawytelstwo rezolucyji szczo do kreowania bilszoho czysła sudiw, wziało sobi bilsze do sercia i trocha w skorszim tempi wykonuwało naszi rezolucyji.

Na tim kińczu.

(*Brawo*).

Marszałek. Czy żąda jaszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p **Hanczakowski** Zrzekam się głosu.

Marszałek. Wobec tego przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku p. Myjaka i tow. w sprawie utworzenia nowego c. k. Sądu powiat. w Łącku pow. Nowy Sącz. (**Aleg. 782**).

Sprawozdawca poseł Tertil ma głos.

Sprawozdawca p. **Tertil** (*zaczyna czytać sprawozdanie*)

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Tertil** (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi opinię, że w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla korzyści interesowanej ludności potrzebne jest utworzenie nowego c. k. sądu powiatowego z siedzibą w Łącku, do którego przydzieliłby należało gminy: 1) Czarny potok, 2) Czarniec, 3) Kicznia, 4) Łącko, 5) Łączki, 6) Maszkowice, 7) Szczereż, 8) Wola Kosnowa, 9) Wola Piskulina, 10) Zagórzyn, 11) Zarzecze, 12) Zabrzeż z okręgu c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu i powiatu politycznego w Nowym Sączu, dalej 13) Kamienica, 14) Szczawa, 15) Zbłudza, 16) Zalesie, 17) Zasadne z okręgu sądu powiatowego i starostwa w Limanowej i 18) gminę Ochotnica z okręgu sądu powiatowego w Krościenku i Starostwa w Nowym Targu.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia nowego c. k. Sądu powiatowego w Zakopanem. (**Ai. 783**).

Sprawozdawca poseł Maiss ma głos.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, że w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności ludności wskazanem jest utworzennie nowego Sądu powiatowego na Podhalu z siedzibą w Za-

kopanem, którego okręg obejmowałby gminy: Bukowina, Brzegi, Kościelisko, Murzasichle. Poronin, Zakopane i Zubsuche.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Celem zdania sprawy z wyniku skrutynium, głos ma p. Wrześniowski.

P. Wrześniowski. Głosowało 88 posłów. Absolutna większość 45 głosów.

Otrzymali po 88 głosów:

Do komisyi bankowej p. Doliński — do komisyi budżetowej p. Battaglia — do komisyi górniczej p. Witkowski — do komisyi podatkowej p. Kolischer — do komisyi reformy wyborczej p. Rittel — do komisyi sanitarnej p. Ciuchciński.

Marszałek. Ci zatem Panowie zostali wybrani członkami odnośnych komisyi.

Porządek dzienny został wyczerpany.

Następne posiedzenie odbędzie się pojutrze we środę dnia 28. września 1910 jako druga próba o godzinie 11 rano z następującym porządkiem dziennym.

(*czyta*).

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Battaglii i tow. w sprawie uzupełnienia ustawy o uwolnieniu zakładów przemysłowych od dodatków do podatków.

2. Pierwsze czytanie wniosku posła Skwarki i tow. z wezwaniem do c. k. Rządu w przedmiocie pouczenia ludności o postanowieniach §. 443 procedury cywilnej.

3. Pierwsze czytanie wniosku posła Skwarki i tow. z wezwaniem do c. k. Rządu w przedmiocie wydania noweli do ordynacyi egzekucyjnej i ewentualnie do ustawy hipotecznej.

4. Pierwsze czytanie wniosku rektora Thuliego i tow. z wezwaniem do Wydziału krajowego o rozszerzenie ankiety w sprawie nędzy ludności żydowskiej także do ludności chrześciańskiej.

5. Pierwsze czytanie wniosku posła Skarbka i tow. w przedmiocie przyznania zniżek kolejowych ubogim chorym i ich konwojantom.

6. Pierwsze czytanie wniosku posła Skarbka i tow. w sprawie prowadzenia przez c. k. Urzędy podatkowe osobnej ewidencyi na pobór i wypłatę dodatków gminnych administracyjnych a osobno na pobór dodatków szkolnych.

7. Pierwsze czytanie wniosku posła Styły i tow. w przedmiocie zabezpieczenia rolników przed wyzyskiem ze strony fabrykantów i handlarzy sztucznym nawozem.

8. Wybór uzupełniający do komisyi podatkowej (w miejsce posła Paygerta).

9. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku nagłym posła Górskiego i tow. w sprawie rent przyznawanych w Niemczech z tytułu nieszczęśliwych wypadków.

Sprawozdawca poseł St. H. Baden.

10. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie przymusowego wcielenia gminy Chruślicy do gminy administracyjnej Gołąbkowice, tudzież wyłączenia przysiółka Roszkowice ze związku gminy Gołąbkowice i wcielenia do gminy Naściszowa.

Sprawozdawca poseł L. Cieński.

11. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku posła Merunowicza i tow. w przedmiocie zezwolenia gminie Jaryczów nowy w powiecie lwowskim na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych.

Sprawozdawca poseł Maiss.

12. Sprawozdanie komisyi drogowej o wniosku posła Bisa i tow. w sprawie budowy drogi dojazdowej do stacyi kolejowej w Łętowni.

Sprawozdawca poseł Doliński.

13. Sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku posła Tymoteusza Starucha w sprawie odszkodowania gmin za czynności poruczonego zakresu działania i przedsięwzięcia środków, aby te funkcye poza ustawowy zakres nie były rozszerzone.

Sprawozdawca poseł A. Brunicki.

14. Sprawozdanie komisyi podatkowej w przedmiocie petycyi reprezentacyi miast o wyjednanie w drodze zmiany ustawy wydzielenia części podatku osobisto-dochodowego na cele gmin miejskich z powodu nie pobierania dodatków gminnych od tegoż podatku.

Sprawozdawca poseł Landau

15. Sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczy-

cielek o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich.

Sprawozdawca poseł Bandrowski.

16. Sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury i o przyznanie, względnie o podwyższenie wymierzonej emerytury.

Sprawozpawca poseł Michałowski.

17. Sprawozdanie komisyi gminnej o petycyi gminy Borysław w sprawie uzyskania nazwy miasteczka.

Sprawozdawca poseł Halban.

Następne posiedzenie odbędzie się zatem pojutrze we środę, dnia 28. września 1910 punktualnie o godzinie 11. rano.

Dzisiejsze posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godz. 2. po południu)

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

88. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 28. września 1910.

TREŚĆ.

Spis petycyj. Głosy p. p. Szweda i Cieleckiego na poparcie poszczególnych petycyj.

Wniosek p. Skarbka i tow. w sprawie ustawy o ustanowieniu gminnych urzędów rozjemczych.

Wniosek nagły p. Skrzyńskiego o pomoc dla pogorzelców gm. Trześniowa i Hołodry.

Wniosek nagły p. Szweda o rozszerzenie prawa uwolnienia popisowych od czynnej służby wojskowej.

Interpelacya do Wydziału kraj. p. Battaglii i tow. w sprawie nieuznania przez Wydział kraj. papy dachowej za materyał ogniotrwały.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Jedynaka i tow. w sprawie niewłaściwego urzędowania Rady gm. w Sędziszowie.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Wasunga i tow. w sprawie przeniesienia prof. Michała Janika ze Lwowa do Dębicy.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow w sprawie postępowania c. k. Rady szk. okręg. w Gródku Jagiel. przy obsadzaniu posad naucz. w Janowie i w sprawie niezatwierdzenia członków Rady szk. m. w Janowie.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie przeprowadzenia wyborów gm. w Zabokrukach.

Interpelacya do c k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie zniesienia przez starostę w Kołomyi praw ruskiego języka.

Interpelacya do c k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie nadużycia władzy przez Iwana Kościuka nacz. gm. w Markowcach.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie dochodzeń karnych przeciw Teodorowi Pasiecznikowi nacz gm. w Strupkowie.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Krężla i tow z dnia 21. stycznia 1910 w sprawie zastąpienia rewizorów bydła rogatego gminnymi oglądaczami zwierząt.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Witosa i tow. z dnia 31. stycznia 1910 w sprawie zmniejszenia renty Janowi Grajewskiemu z Wierzchosławic przez Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Sandulaka i tow z dnia 12. października 1909 w sprawie konkurencyi na restauracyę budynków plebańskich w Macoszynie.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. T. Starucha i tow. z dnia 10. lutego 1910 w sprawie założenia apteki w Jabłonowie pow. Peczyniżyn.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Tracza i tow. z dnia 15. stycznia, Makucha i tow. z dnia 1. i 11. lutego i Dumki i tow. z dnia 19. lutego 1910 w sprawie wydawania surowicy dla gmin podgórskich.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Lewickiego i tow. z dnia 17. stycznia 1910 w sprawie rzekomych niewłaściwości przy wyborach do Rady powiatowej w Brzeżanach.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Szweda i tow. z dnia 24. stycznia 1910 w sprawie opóźnienia budowy mostu na Sole w Starym Żywcu.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Szweda i tow. z dnia 13. lutego 1910 w sprawie ochrony ptaków dziko żyjących a nieszkodliwych.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Szweda i tow. z dnia 16. lutego 1910 w sprawie regulacyi potoku Rycerki.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Sodomory i tow. z dnia 8. lutego 1910 w sprawie wyborów gminnych w Hołhoczach.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Dumki i tow. z dnia 17. lutego 1910 w sprawie wyborów gminnych w Chadaczkowie małym.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Kurowca i tow. z dnia 29. stycznia stycznia i 16. lutego 1910 w sprawie rzekomego przewlekania przez c. k. Starostwo w Kałuszu ukonstytuowania nowo wybranej Rady gminnej w Chocimiu.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Lewickiego i tow. z dnia 11. lutego 1910 w sprawie nieustawowego postępowania przy przeprowadzeniu w dniu 14. maja 1909 wyborów do Rady gminnej w Dorożowie.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Cielucha i tow. z dnia 21. stycznia 1910 w sprawie ściągania podatków w powiecie grybowskim dotkniętym klęską elementarną.

Pierwsze czytanie wniosku p. Battaglii i tow. w sprawie uzupełnienia ustawy o uwolnieniu zakładów przemysłowych od dodatków do podatków. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Skwarki i tow. z wezwaniem do c. k. Rządu w przedmiocie pouczenia ludności o postanowieniach §. 443 procedury cywilnej. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Skwarki i tow. z wezwaniem do c. k. Rządu w przedmiocie wydania noweli do ordynacyi egzekucyjnej i ewentualnie do ustawy hipotecznej. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku rektora Thuliego i tow. z wezwaniem do Wydziału krajowego o rozszerzenie ankiety w sprawie nędzy ludności żydowskiej także do ludności chrześcijańskiej. Uzasadnienie wniosku. Głos p. Landaua w sprawie formalnej. Odesłanie wniosku do komisyi administracyjnej.

Pierwsze czytanie wniosku p. Skarbka i tow. w przedmiocie przyznania zniżek kolejowych ubogim chorym i ich konwojantom. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Skarbka i tow. w sprawie prowadzenia przez c. k. Urzędy podatkowe osobnej ewidencyi na pobór i wypłatę dodatków gminnych administracyjnych a osobno na pobór dodatków szkolnych. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Styły i tow. w przedmiocie zabezpieczenia rolników przed wyzyskiem ze strony fabrykantów i handlarzy sztucznym nawozem. Uzasadnienie wniosku.

Wybór uzupełniający do komisyi podatkowej (w miejsce p. Paygerta). Ogłoszenie wyniku skrytynium.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie przymusowego wcielenia gminy Chruślicy do gminy administracyjnej Gołąbkowice, tudzież wyłączenia przysiółka Roszkowice ze związku gminy Gołąbkowice i wcielenia do gminy Naściszowa. Uchwalenie wniosku komisyi względnie ustawy en bloc.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku nagłym p. Górskiego i tow. w sprawie rent przyznanych w Niemczech z tytułu nieszczęśliwych wypadków. Głosy pp. Starucha T., Makucha i komisarza rządowego. Oświadczenie Marszałka krajowego w sprawie języka urzędowego Sejmu galicyjskiego. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku p. Merunowicza i tow. w przedmiocie zezwolenia gminie Jaryczów nowy w pow. lwowskim na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych. Głosy p. p. Makucha i Merunowicza. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi drogowej o wniosku p. Bisa i tow. w sprawie budowy drogi dojazdowej do stacyi kolejowej w Łętowni. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku p. Tym. Starucha w sprawie odszkodowania gmin za czynności poruczonego zakresu działania i przedsięwzięcia środków, aby te funkcye poza ustawowy zakres nie były rozszerzane. Głosy p. p. Starucha T. i Lewickiego. Odroczenie dalszego przemówienia p. Lewickiego i dalszej rozprawy nad powyższem sprawozdaniem na prośbę p. Lewickiego do następnego posiedzenia.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godz. 11. minut 20 przed południem).

Przewodniczący: J. E Marszałek krajowy Stanisław hr **Badeni**.

Ze strony c. k Rządu: J. E. c. k. Namiestnik dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wasung**, Zacharyasz **Skwarko**.

Obecnych posłów: 107.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 86 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 87 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Proszę o odczytanie petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

4729. L. s 6534. Wydział powiatowy w Rohatynie, p. p. Krzeczunowicza w sprawie ukrajowienia drogi Monasterzyska-Żurawno — do komisyi drogowej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Krzeczunowicz.

(**Głosy**. Nie ma go).

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

4730. L. s. 6535. Gmina Mierzeń, p. p. Skołyszewskiego o udzielenie prawa poboru opłaty od hl. piwa 4 Kor. od litra spirytusu 20 hal. — do komisyi gminnej.

4731. L. s. 6536. Wydział powiatowy w Myślenicach, p. p. Skołyszewskiego w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi — do komisyi budżetowej.

4732. L. s. 6537. Wydział powiatowy w Sokalu, p. p. Wincentego Kraińskiego w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi — do komisyi budżetowej.

4733. L. s. 6538. Aleksander Smidowicz i Zofia Eckhartówna, naucz. w Poroninie, p. p. Bednarskiego o przeniesienie do III. klasy płac — do komisyi szkolnej.

4734. L. s. 6539. Nauczycielstwo w Podwołoczyskach, p. p. Pinińskiego o przeniesienie do II. klasy płac — do komisyi szkolnej.

4735. L. s. 6540. Grono nauczycielskie w Rymanowie, p. p. Rutowskiego o przeniesienie do II. klasy płac — do komisyi szkolnej.

4736. L. s. 6541. Józef Żaki, emerytowany nauczyciel w Trembowli, p. p. Michałowskiego o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

4737. L. s. 6542. Bronisława Bassarowa, nauczycielka w Bierzanowie, p. p. Hupkę o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

4738. L. s 6543. Paweł Kornowa, nauczyciel w Borowem, p. p. Korola o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

4739. L. s. 6544. Rozalia Drobkówna, nauczycielka w Harklowej, p. p. Bednarskiego o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

4740. L. s. 6545. Stefania Popperówna, nauczycielka w Złoczowie p. p. Schnella o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej.

4741. L. s. 6546. Dr. Leszek Dziama, były nauczyciel szkoły rolniczej w Czernichowie, p. p. Raciborskiego o zmianę przyznanej odprawy na stałą emeryturę — do komisyi szkolnej.

4742. L. s. 6547. Joanna Rządzista, wdowa po nauczycielu w Warwaryńcach. p. p. Rutowskiego o przyznanie 33 K. 33 h. w drodze łaski do pensyi wdowiej — do komisyi szkolnej.

4743. L. s. 6548. Firma „J. Bonttat i Ska“ fabryka kamieni do zegarków w Trzebini, p. p. Battaglię o uwolnienie od autonomicznych dodatków do podatków — do komisyi przemysłowej.

4744. L s. 6549. Stefania z Olańskich Witkowska, żona emerytowanego nauczyciela w Pustyni p. p. Jedynaka o przyjęcie kosztów leczenia męża w Kulparkowie na fundusz krajowy i o udzielenie emerytury — do komisyi budżetowej.

4745. L. s. 6550. Józefa z Szrederów Zielińska, nauczycielka w Woli zabierzowskiej, p. p. Skołyszewskiego o zwrot 300 Kor. wyłożonych na utrzymanie niedołężnej sieroty po zmarłym nauczycielu — do komisyi budżetowej.

4746. L. s. 6551. Tow. Przyjaciół sztuk pięknych, Lwów, p. p. Rutowskiego o stałą subwencyę — do komisyi budżetowej.

4747. L. s. 6552. Stowarzyszenie „Przytulisko uczestników powstania z r. 1863/64 w Krakowie, p p. Skołyszewskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4748. L. s. 6553. Zarząd główny Macierzy szkolnej w Cieszynie p. p. Głąbińsiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4749. L. s. 6554. Zarząd prywatnego seminaryum żeńskiego nauczycielskiego w Brodach p. p. Salę o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4750. L. s. 6555. Zarząd domu akademickiego im. A. Mickiewicza Lwów, p. p. Głąbińskiego o subwencyę na spłatę długów — do komisyi budżetowej.

4751. L. s. 6556. Ks. Stanisław Tyczkowski, superyor ks, Misyonarzy, Tarnów, p. p. Rutowskiego o subwencyę na budowę kościoła — do komisyi budżetowej.

4752. L. s. 6557. Gmina Markowa, p. p. Skołyszewskiego o podział powiatu łańcuckiego na 2 (dwa) powiaty — do komisyi administracyjnej.

4753. L. s. 6558. Polskie Tow. gimnastyczne „Sokół“ w Bełzie p. p. Starzyńskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4754. L. s. 6559. Reprezentacya powiatu brzeskiego p. p. Skołyszewskiego w sprawie otwarcia seminaryum nauczycielskiego w Brzesku — do komisyi szkolnej.

4755. L. s. 6560. Reprezentacya powiatu brzeskiego p. p. Skołyszewskiego w sprawie otwarcia szkoły średniej w Brzesku. — do komisyi szkolnej.

4756. L. s. 6561. Gmina miasta Nowego Targu p. p. Bednarskiego o utworzenie 3 klasowej szkoły wydziałowej — do komisyi szkolnej.

4757. L. s. 6562. Stowarzyszenie rękodzielników i przemysłowców „Gwiazda“ w Drohobyczu p. p. Halbana o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4758. L. s. 6563. Towarzystwo bursy im. Korzeniowskiego w Brodach p. p. Salę o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4759. L. s. 6564. Polska bursa włościańska im. T. Kościuszki w Stanisławowie p. p. Głąbińskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4760. L. s. 6565. Bursa polska w Rawie ruskiej, p. p. Skołyszewskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4761. L. s. 6566. Towarzystwo bursy gimnazyalnej w Podgórzu, p. p. Maryewskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4762. L. s. 6567. Towarzystwo św. Wincentego á Paulo w Przemyślu, p. p. Sapiehę o subwencyę na ochronkę — do komisyi budżetowej.

4763. L. s. 6568. Stowarzyszenie „Pracy kobiet“ Lwów, p. p. Rutowskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4764. L. s. 6569. Konwent PP. Benedyktynek w Przemyślu p. p. Dolińskiego o subwencyę na zakupno środków naukowych dla seminaryum nauczycielskiego żeńskiego — do komisyi budżetowej.

4765. L. s. 6570. Konwent PP. Benedyktynek w Przemyślu p. p. Dolińskiego o subwencyę na internat — do komisyi budżetowej.

4766. L. s. 6571. Konwent PP. Benedyktynek w Przemyślu p. p. Dolińskiego o subwencyę na budowę internatu — do komisyi budżetowej.

4767. L. s. 6572. Polska bursa włościańska im. Sobieskiego w Złoczowie, p. p. Schätzla o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4768. L. s. 6573. Towarzystwo „Pomocy naukowej“ Lwów, p. p. Głąbińskiego o subwencyę na obiady dla ubogiej młodzieży szkolnej — do komisyi budżetowej.

4769. L. s. 6574. Towarzystwo „Pomocy naukowej“ Lwów, p. p. Głąbińskiego o subwencyę na bursę pod im. „Dom T. Kościuszki“ — do komisyi budżetowej.

4770. L. s. 6575. Towarzystwo ochronki w Myślenicach, p. p. Rutowskiego o subwencyę na budowę domu — do komisyi budżetowej.

4771. L. s. 6576. Bursa akademicka w Krakowie, p. p. Jaworskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4772. L. s. 6577. Wydział lekarski c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, p. p. Skołyszewskiego o subwencyę na „Rocznik lekarski“ — do komisyi budżetowej.

4773. L. s. 6578. SS. Bazylianki w Stanisławowie, p. p. Kiweluka o subwencyę na urządzenie internatu — do komisyi budżetowej.

4774. L. s 6579. SS. Bazylianki w Stanisławowie, p. p. Kiweluka o subwencyę na urządzenie prywatnej szkoły ludowej — do komisyi budżetowej.

4775 L. s. 6580. SS. Bazylianki w Stanisławowie, p. p. Kiweluka o subwencyę na urządzenie prywatnego żeńskiego seminaryum — do komisyi budżetowej.

4776. L. s. 6581. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne w Stryju p. p. Petruszewicza o subwencyę na urządzenie kursów analfabetów — do komisyi budżetowej.

4777. L. s. 6582. Towarzystwo „Ruska bursa“ w Tarnopolu, p. p. Kiweluka o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4778. L. s. 6583. Ruska bursa w Trembowli, p. p. Kiweluka o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4779. L. s. 6584. Wydział Towarzystwa „Proświta“ w Kołomyi, p. p. Kiweluka o subwencyę na utrzymanie bursy rzemieślniczej — do komisyi budżetowej.

4780. L. s. 6585. Wydział Towarzystwa „Proświta“ w Gródku, p. p. Kiweluka o subwencyę na bursę — do komisyi budżetowej.

4781. L. s. 6586. Wydział „Szkolnej Pomocy“ w Samborze przez posła Kiweluka o subwencyę na wspomaganie biednych uczniów — do komisyi budżetowej.

4782. L. s. 6587. Wydział „Szkolnej Pomocy“ w Samborze przez posła Kiweluka o subwencyę na budowę nowego budynku dla bursy św. Włodzimierza — do komisyi budżetowej.

4783. L. s. 6588. Filia ruskiego Tow. pedagogicznego w Stanisławowie, przez posła Kiweluka o subwencyę na bursę — do komisyi budżetowej.

4784. L. s. 6589. Towarzystwo ruskich sług i robotników „Syła“ we Lwowie, przez posła Kiweluka o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4785. L. s. 6590. SS. Bazylianki w Stanisławowie, przez posła Kiweluka o subwencyę na utrzymanie internatu — do komisyi budżetowej.

4786. L. s. 6592 Towarzystwo „Ruska Zachoronka“ we Lwowie, p. p. Kiweluka o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżetowej.

4787. L. s. 6593. Towarzystwo „Ruska Zachoronka“ w Stryju, p. p. Petruszewicza o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4788. L. s. 6594. Przełożona SS. Bazylianek w Jaworowie, p. p. Lewickiego o subwencyę na utrzymanie internatu — do komisyi budżetowej.

4789. L. s. 6595. Przełożona SS. Bazylianek w Jaworowie, p. p. Lewickiego o subwencyę na utrzymanie szkoły wydziałowej — do komisyi budżetowej.

4790. L. s. 6596. Włodzimiera Filewicz, przełożona SS Bazylianek we Lwowie, p. p. Lewickiego o subwencyę na rozszerzenie internatu — do komisyi budżetowej.

4791. L. s. 6597. Włodzimiera Filewicz, przełożona SS. Bazylianek we Lwowie, p. p. Lewickiego o subwencyę na utrzymanie gimnazyum — do komisyi budżetowej.

4792 L. s. 6598. Włodzimiera Filewicz, przełożona SS. Bazylianek we Lwowie, p. p. Lewickiego o subwencyę na adaptacyę, restauracyę i urządzenie internatu — do komisyi budżetowej.

4793. L. s. 6599. Włodzimiera Filewicz, przełożona SS. Bazylianek we Lwowie, p. p. Lewickiego o subwencyę na utrzymanie internatu — do komisyi budżetowej.

4794. L. s. 6600. Bursa św. Włodzimierza w Samborze, p. p. Kiweluka o subwencyę na bursę — do komisyi budżetowej.

4795. L. s. 6601. Ruska bursa w Stryju, p. p. Kiweluka o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4796. L. s. 6602. Stowarzyszenie ochronki dziewcząt w Stanisławowie, p. p. Brykczyńskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4797. L. s. 6603. Towarzystwo opieki nad młodzieżą rzemieślniczą w Bochni, p. p. Maissa o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4798. L. s. 6604. Stowarzyszenie samopomocy nauczycielek w Przemyślu p. p. Sapiehę o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4799. L. s. 6605. Marya Jasińska, wdowa po woźnym szpitala św. Łazarza w Sierczy p. p. Skołyszewskiego o pensyę — do komisyi budżetowej.

4800. L. s. 6606. Marya Zajączkowska wdowa po pisarzu etatowym Wydziału krajowego, Lwów, przez posła Merunowicza o zapomogę — do komisyi budżetowej.

4801. L. s. 6607. Grono naucz. w Bierzanowie, p. p. Skołyszewskiego o przeniesienie do II. kl. płac — do komisyi szkolnej.

4802. L. s. 6608. Gmina Michniów p. p. Skołyszewskiego w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.

4803. L. s. 6609. Gmina Chorogwina, p. p. Skołyszewskiego w sprawie reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.

4804. L. s. 6610. Bronisław Grach w Felsztynie p. p. Lewakowskiego o udzielenie bezpłatnie maszyny do wyrobu dachówek — do komisyi gospodarstwa krajowego.

4805. L. s. 6611. Stefania Jabłonowska, siostra radcy Wydziału krajowego, Lwów, p. p. Wereszczyńskiego o dar z łaski — do komisyi budżetowej.

4806. L. s. 6612. Józefa Knosekowa, wdowa po zarządcy szpitala w Stanisławowie, p. p. Rutowskiego o podwyższenie pensyi — do komisyi budżetowej.

4807. L. s. 6613. Krystyna Domańska w Stanisławowie, p. p. Rutowskiego o zasiłek na malarstwo — do komisyi budżetowej.

4808. L. s. 6614. Włodzimierz Sawicki c. k. asystent podatkowy w Złoczowie, p. p. Rutowskiego o podwyższenie pensyi sierocej dla nieletnich Sawkiewiczów (sierót po nauczycielu) — do komisyi szkolnej.

4809. L. s. 6615. Augusta Gergol, wdowa po woźnym Wydziału krajowego Lwów, przez posła Rutowskiego, o dar z łaski — do komisyi budżetowej.

4810. L. s. 6616. Joanna Rządzista, wdowa po nauczycielu ludowym w Warwaryńcach p. p. Rutowskiego o zapomogę — do komisyi szkolnej.

4811. L. s. 6617. Walerya Schmid, wdowa po zarządcy szpitala, Lwów, p. p. Rutowskiego o zaopatrzenie — do komisyi budżetowej.

4812. L. s. 6618 Marya Bubesowa, wdowa po stróżu Wydziału krajowego, Lwów p. p. Jedynaka o zapomogę — do komisyi budżetowej.

4813 Ls. 6619. Karolina Kochanowska, wdowa po nauczycielu w Trembowli p. p. Skołyszewskiego o zapomogę — do komisyi szkolnej.

4814. L. s. 6620. Teodozya Boszkiewiczowa, wdowa po nauczycielu w Małaszowcach, p. p. Juliusza Korytowskiego o zapomogę — do komisyi szkolnej.

4815 L. s. 6621. Helena Starzyńska, właścicielka prywatnego gimnazyum żeńskiego w Krakowie, p. p. Hupkę o subwencyę na środki naukowe — do komisyi budżetowej.

4816. L. s 6622. Akademia Umiejętności, Kraków, p. p. Starzyńskiego o subwencyę na budowę gmachu — do komisyi budżetowej.

4817. L. s. 6623. Mikołaj Zabołotny w Babinie, p. p. Dudykiewicza o przyjęcie kosztów leczenia nauczyciela ludowego Michała Zabołotnego na fundusz szkolny — do komisyi budżetowej.

4818. L. s. 6624. Julia Rączko w Nowym Sączu, p. p. Myjaka w sprawie przyznania taglii mężowi za wyratowanie tonących — do komisyi petycyjnej.

4819. L. s. 6625. Stowarzyszenie dla potrzebujących pomocy słuchaczów prawa, we Wiedniu, p. p. Skołyszewskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4820. L. s. 6626. Komitet ochronki w Peczeniżynie p. p. Kiweluka o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4821. L. s. 6627. Przełożeństwo zboru izraelickiego w Bolechowie, p. p. Loewensteina o subwencyę na utrzymanie

szkoły ludowej — do komisyi budżetowej.

4822. L. s. 6628. Przełożeństwo gminy wyznaniowej izrael. we Lwowie, p. p. Loewensteina o subwencyę na utrzymanie szpitala izraelickiego fundacyi im. Maurycego Lazarusa — do komisyi budżetowej.

4823 L. s. 6629. Zarząd Synagogi w Złoczowie, p. p. Schätzla o subwencyę na odrestaurowanie synagogi — do komisyi budżetowej.

4824. L. s. 6630. Towarzystwo letnich domów mieszkalnych w Krakowie, p. p. Landaua o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4825. L. s. 6631. Iwan Prokopowicz, emerytowany nauczyciel w Jaryczowie nowym, p. p. Kiweluka o podwyższenie emerytury — do komisyi szkolnej.

4826. L. s. 6632. Jan Mayer, były nauczyciel w Żółkwi, p. p. Górskiego o podwyższenie emerytury - do komisyi szkolnej.

4827. L. s. 6633. Alojza z Tesarzów Drozdowa, nauczycielka w Przemyślu, p. p. Dolińskiego o przyznanie pięciolecia — do komisyi szkolnej.

4828. L. s. 6634. Gmina Myscowa powiat Krosno, p. p. Hanczakowskiego o zwolnienie od dobrowolnej prestacyi szkolnej — do komisyi szkolnej.

4829. L. s. 6635. Koło T. S. L. im. B. Goldmana, Lwów, p. p. Battaglię o subwencyę — do komisyi szkolnej.

4830. L. s. 6636. St. Wydział Tow. „Proświta“ Lwów, p. p. Lewickiego o subwencyę na szkołę rolniczą w Miłowaniu — do komisyi szkolnej.

4831. L. s. 6637. Kraj. Tow. „Silskyj Hospodar“ Lwów, p. p. Kiweluka o subwencyę na cele Towarzystwa — do komiyi szkolnej.

4832. L. s. 6638. Filia Towarzystwa „Silskyj Hospodar“ w Brzeżanach, p. p. Kiweluka o subwencyę — do komisyi szkolnej.

4833. L. s. 6639. Internat „Ruski Narodny Dom“ we Lwowie, p. p. Korola o subwencyę na utrzymanie biblioteki, muzeum i bursy — do komisyi szkolnej.

4834. L. s. 6640. Towarzystwo im. Kaczkowskiego Lwów, p. p. Korola o subwencyę na cele rolnicze — do komisyi budżetowej.

4835. L. s. 6641. Tow. im. Kaczkowskiego Lwów, p. p. Korola o subwencyę na wydawnictwo — do komisyi budżetowej.

4836. L. s. 6642. Tow. „Rilnyczyj Sojuz“ Lwów, p. p. Korola o subwencyę na podniesienie rolnictwa — do komisyi budżetowej.

4837. L. s. 6643. Tow. św. Włodzimierza p. p. Korola o subwencyę na bursę włościańską — do komisyi budżetowej

4838. L. s. 6644. Wydz. pow. w Żywcu, p. p. Szweda w sprawie opłaty mytniczej od pojazdów automobilowych do komisyi drogowej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Szwed.

P. **Szwed**. Wysoki Sejmie!

Jak powszechnie wiadomo, ruch automobilowy na drogach naszych znacznie się powiększył i niszczy więcej powierzchnię drogową, aniżeli wozy.

Dlatego popieram usilnie petycyę Wydziału powiatowego w Żywcu i proszę aby od automobilów ustanowioną została opłata mytnicza. Pod względem formalnym proszę o odesłanie tej petycyi do komisyi drogowej.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*)

4839. L. s. 6645. Zakład wychowania sierót izraelickich w Krakowie przez posła Landaua o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4840. L. s. 6646. Petycye 160 Związków katolicko-społecznych p. p. Laskowskiego w sprawie zamykania szynków w niedziele i święta — do komisyi administracyjnej.

4841. L. s. 6647. Michał Bagacz, były prywatny nauczyciel w Wielowsi; p. p. Zdz. Tarnowskiego, o dożywotnie wsparcie — do komisyi budżetowej.

4842 L. s. 6648. Reprezentacya powiatu Tarnobrzeskiego p. p. Zdz. Tarnowskiego w sprawie przekształcenia szkoły realnej w gimnazyum realne — do komisyi szkolnej.

4843. L. s. 6649. Sokół polski we Wiedniu p. p. Skarbka o zapomogę — do komisyi budżetowej.

4844. L. s. 6650. Ks. Antoni Podgórski, fundator zakładu matołków w Iwo-

niczu p. p. Gorayskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4845. L. s. 6651. Redakcya „Nasze zdroje“ Lwów, p. p. Jabłońskiego o subwencyę — do konisyi budżetowej.

4846. L. s. 6652 Marya Lenikowa, właścicielka pracowni dywanów kilimowych Krosno p. p. Laskowskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4847. L. s. 6653. Wanda Zabokrzycka, uczenica Akademii malarskiej w Monachium p. p. Kozłowskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4848. L s. 6654. Marya Barycka, wdowa po dyetaryuszu rachunkowym Wydziału krajowego Lwów p. p. Rutowskiego o dar z łaski — do komisyi budżetowej.

4849. L. s. 6655. Anna Wojtynowa, wdowa po strużu Wydziału krajowego p. p. Rutowskiego o dar z łaski — do komisyi budżetowej.

4850. L. s 6656. Michał Chermiński, emerytowany woźny Wydziału krajowegz Kwów p. p. Rutowskiego o przyznanie drugiego dodatku starszeństwa — do komisyi budżetowej.

4851. L. s. 6657. Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych, Lwów p. p. Cieleckiego o subwencyę na cele handlowe — do komisyi budżetowej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Cielecki.

P. **Cielecki**. Wysoki Sejmie!

Nie robię tu wzmianki o petycyi naszej głównej, lecz ufam że Wysoka Izba, która dała tyle dowodów życzliwości dla nas, będzie tak łaskawą i tym razem naszą prośbę uwzględni.

Pozwolę sobie jednak zwrócić uwagę na petycyę drugą, w której prosimy o udzielenie subwencyi na urządzanie kursów dla kobiet.

W roku 1908 wciągnęliśmy w organizacyę naszą kobiety, a od roku 1909, zajęliśmy się urządzaniem kursów praktycznych dla kobiet. Dotychczas urządziliśmy cztery takie kursa z wielką korzyścią i pożytkiem dla ludu naszego, czego najlepszym dowodem fakt, że włościanie okoliczni nadzwyczajnie byli kontenci i uznali dobro i użyteczność tych kursów i już teraz ze wszystkich stron proszą nas, abyśmy podobne kursa urządzali.

Przypominam życzenia wyrażone przez posłów ludowych, abyśmy zajęli się sprawą szkół dla kobiet, a przytem także i kursami.

Te kursa, jak już wyżej wspomniałem, są nadzwyczajnie pożyteczne, jednak nasze fundusze nie pozwalają nam na urządzanie dalszych kursów.

Prosimy, przeto Wysoką Izbę, aby raczyła uwzględnić naszą petycyę i raczyła nam przyznać subwencyę. Ufamy, że tak komisya budżetowa, jak i Wysoka Izba raczy łaskawie naszą prośbę uwzględnić.

Marszałek. Proszę pp. sekretarzy o odczytanie wniosków.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*)

Wniosek p. Skarbka i tow. w sprawie ustawy o ustanowieniu gminnych urzędów rozjemczych.

Wniosek nagły p. Z. Skrzyńskiego o pomoc dla pogorzelców gm. Trześniowa i Wołodzy.

Wniosek p. Szweda i tow. o rozszerzenie prawa uwolnienienia popisowych od czynnej służby wojskowej.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Battaglii i tow. w sprawie nieuznawania przez Wydział kraj. papy dachowej za materyał ogniotrwały.

Interpelacya do ck. Rządu p. Jedynaka i tow. w sprawie niewłaściwego urzędowania Rady gm. w Sędziszowie.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Wasunga i tow. w sprawie przeniesienia prof. Michała Janika ze Lwowa do Dębicy.

Sekretarz p. **Skwarko** (*czyta*):

Interpelacyja do ck. Prewytelstwa p. Makucha i tow. w sprawi powedenia ck Rady szkilnoji okružnoji w Horodku jahajł. pry obsadżeniu posad ucz. w Janowi.

Interpelacyja do ck. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawi perewedenia wyboriw hrom. w Żabokrukach.

Interpelacyja do ck. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawi znesenia Starostoju w Kołomyji praw ruskoji mowy.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawi nadużytia własty czerez Iwana Kostiuka naczalnyka hr. w Markiwćiach.

Interpelacyja do ck. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawi dochodżeń karnych protiw Fedorowy Pasicznykowy, naczalnykowi hromady w Sirupkowi.

Marszałek. Odczytane wnioski umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, z wnioskiem nagłym postąpię regulaminowo; interpelacye zaś odstąpię p. Komisarzowi rządowemu względnie Wydziałowi krajowemu.

Przed przejściem do porządku dziennego zażądał głosu p. komisarz rządowy celem odpowiedzi na interpelacye. Udzielam mu głosu.

Komisarz rządowy radca dworu p. **Grodzicki.**

Panowie posłowie Krężel i tow. dnia 21. stycznia 1910 wnieśli interpelacyę w sprawie zastąpienia rewizorów bydła rogatego gminnymi oglądaczami zwierząt.

Na tę interpelacyę mam zaszczyt odpowiedzieć, jak następuje:

Celem zapobieżenia przywlekania zarazy księgosuszu zaprowadzono w wykonaniu ustawy z 29. lutego 1880 Dz. p. p. nr. 37 w pasie 30 km. wzdłuż granicy rosyjskiej piętnowanie i kataster bydła rogatego i poruczono wykonywanie tych czynności ustanowionym w tym celu dla poszczególnych okręgów rewizyjnych rewizorom bydła.

Jakkolwiek rząd nie zapoznał i nie zapoznaje, że środek ten jest w niejednym kierunku uciążliwy dla ludności na pograniczu, to jednak musiał pozostawić go w mocy, ponieważ okazał się skutecznym.

Przed dwoma laty chcąc ludności ułatwić otrzymywanie paszportów na bydło, powierzono na próbę w jednym okręgu rewizyjnym czynności rewizora miejscowym oglądaczom bydła za stosownem wynagrodzeniem ze skarbu państwa.

Gdy próba ta wypadła dodatnio, rozszerzono ją w roku bieżącym na kilkanaście okręgów rewizyjnych w różnych częściach kraju. Skoro i te próby dadzą rezultat zadowalniający, będą czynności rewizorów tam, gdzie istnieje mniejsze niebezpieczeństwo przemycania bydła i przywleczenia zarazy i gdzie się znajdą odpowiedni oglądacze bydła — powierzane stopniowo tym oglądaczom.

Aby zaś ułatwić ludności otrzymywanie paszportów i tam, gdzie ze względu na wielkie niebezpieczeństwo przemycania bydła i przywlekania zarazy, nie będzie można zastąpić rewizorów bydła gminnymi oglądaczami zwierząt, jest zamiar tworzenia mniejszych okręgów rewizyjnych i pomnożenia ilości rewizorów.

Odpowiedni projekt jest rozpatrywany obecnie w Ministerstwie.

Na interpelacyę posła Witosa i tow. w sprawie zmniejszenia renty Janowi Grajewskiemu z Wierzchosławic przez Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie, mam zaszczyt odpowiedzieć jak następuje:

Według przeprowadzonego przez c. k. Starostwo w Drohobyczu dochodzenia Jan Grajewski uległ w dniu 10. listopada 1903 nieszczęśliwemu wypadkowi w warsztacie reparacyjnym firmy „Mikucki, Perutz i Filich“ w Borysławiu, a Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie rezolucyą z dnia 26. stycznia 1904 l. 78.092 przyznał mu rentę wypadkową w wysokości 60% jego rocznego zarobku na sumę 1800 K a to począwszy od 5. tygodnia po wypadku.

Stosownie do wyniku dalszego dochodzenia względnie na podstawie orzeczenia lekarskiego z dnia 21. listopada 1905 i orzeczenia lekarskiego z 29. grudnia 1905 Zakład rezolucyą z 4. stycznia 1906, l. 115.270 zamknął Janowi Grajewskiemu 60% rentę z dniem 17. stycznia 1906 a przyznał mu natomiast od 18 go stycznia 1906 począwszy rentę zniżoną 50% ową.

Wreszcie na podstawie orzeczenia lekarskiego z 25. stycznia 1909 Zakład rezolucyą z 30. stycznia 1909, l. 15.194 zniżył uszkodowanemu od dnia 18. lutego 1909, począwszy rentę z 50% na 30% do czego Zakład w myśl §. 39. ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków jest uprawniony, albowiem w stosunkach, które służyły za podstawę do orzeczenia wynagrodzenia szkody, zaszła istotna zmiana na lepsze.

Przeciw tej ostatniej rezolucyi wniósł Jan Grajewski stosownie do postanowień §. 38. ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków skargę do sądu rozjemczego dla zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie.

Na podstawie przeprowadzonej ustnej rozprawy z dnia 13. kwietnia 1910 Sąd rozjemczy wyrokiem z tej samej da-

ty oddalił Jana Grajewskiego z jego żądaniem podwyższenia renty, jako w ustawie nieuzasadnionem.

Wobec wyżej przedstawionego stanu sprawy c. k. Namiestnictwo z tytułu nadzoru państwowego nad Zakładem ubezpieczenia robotników od wypadków nie może wydać w powyższej sprawie żadnego zarządzenia, ponieważ wszelkie pretensye uszkodzonych do Zakładu o odszkodowanie z powodu doznanych wypadków należą w myśl §. 38. ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków do wyłącznej kompetencyi Sądu rozjemczego wspomnianego zakładu i środki prawne lub skargi przeciw wyrokowi tegoż Sądu nie są dopuszczalne.

Na wnesenu w żowtny 1909 interpelacyju pana posła Sandulaka i towarysziw w sprawi konkurencyji na restauracyju budynkiw parochialnych hreckokatołyckoji parochiji w Macoszyni maju czest' widpowisty, szczo śliduje:

Hrecko-katołycka epyskopska konsystoryja w Peremyszły widnesła sia pyśmom z dnia 11. lutoho 1907 czysło 606 do c. k. Starostwa w Żowkwi z proszeniem o zarjadżenie rozprawy konkurencyjnoji w ciły zibrania fondiw na zhadanu restauracyju.

Po ukinczeniu czynnostyj pryhotowlajuczych rozpysało Starostwo rozprawu konkurencyjnu na deń 26. żowtnia 1908 a zapawszi na nij uchwały połahodyło oreczeniem z 3. łystopada 1908 czysło 28.807.

Na rekurs patrona Stefana Dunin Kozickoho, właśtytela dibr Soposzyn uchyłyło c. k. Namistnyctwo reskryptom z dnia 8. czerwnia 1909 czysło 30.888 ustup zhadanoho oreczenia Starostwa widnosiaczyj sia do repartycyji datku patronalnoho i datkiw konkurencyjnych, pozajak suprotyw prypysu §. 5. zakona z 15. serpnia 1866 czysło 28 Dnewnyk zakoniw krajewych wymireno datok patronalnyj w wysokosty $^1/_6$ czasty ciłoji, na pokrytie wydatkiw konkurencyjnych uchwałenoji kwoty, bez potruczenia z neji kosztiw robit piszych i tiahłych — a ne uzhladniajuczy riwnoczasno dalszych zakydiw rekursu, poruczajuczy Starostwu, szczoby po prawosylnosty riszenia Namisnyctwa wyhotowyło w toku instancyji nowu repartycyju datku patronalnoho i datkiw konkurencyjnych.

Wykonujuczy powysszyj reskrypt zobowiazało c. k. Starostwo dodatkowym oreczeniem z 2. serpnia 1909 czysło 20.775 patrona cerkwy Stefana Dunin Kozickoho do zapłaty datku patronalnoho w kwoti 79 K 75 sotykiw po perewedeniu widdiłom technicznym Starostwa obczysłenią, szczo koszty robit piszych i tiahłych wynosiat' kwotu 70 K 72 sotykiw.

Riwnoczasno orekło Starostwo, szczo pozistału resztu wydatku konkurencyjnoho w kwoti 469 K 49 sotykiw ponosyty majut' hrecko-katołycki parochiane w Macoszyni i Soposzyni w miru opłaczuwanych nymy podatkiw.

Dodatkowe to oreczenie konkurencyjne Starostwa urosło wże w syłu prawa i zarjadżeno wże tak repartycyju datkiw konkurencyjnych na poodynokych parochian w Macoszyni i Soposzyni jak i stiahnenie sych datkiw.

Takym je dijstnyj stan sprawy, z czoho śliduje, szczo zakydy w interpelacyji pidneseni ne je oprawdani.

Chybnym w postupowaniu Starostwa buło chyba to, szczo riszenie Namisnycta wydane naślidkom rekursu patrona Stefana Kizickoho zaintymowało łyszeń rekurujuczomu, ne zawidomlajuczy o tim osibno komitetu parochialnoho i storin konkurencyjnych, jak takoż, szczo wydajuczy dodatkowo oreczenie z dnia 2 serpnia 1909 czysło 20.775 szczo do repartycyji datku patronalnoho i datkiw konkurencyjnych ne pokłykało sia w nim wyrazno na własnywe oreczenie Namisnyctwa.

Szczo naślidkom toji pochybky formalni prawa storin konkurencyjnych ne diznały wtrat dokazuje obstawyna, szczo wid zhadanoho dodatkowoho oreczenia Starostwa mymo należytoho pojasnenia storin o sredstwi prawnim nichto ne wnis rekursu i oreczenie to urosło w syłu prawa

W kincy zhadaju, szczo widpys oreczenia Starostwa z 2. serpnia 1909 cz. 20.775 pryznaczenyj dla hrecko-katołyckoho Urjadu parochialnoho w Macoszyni maw buty piśla poruczenia na dotycznim referati wyhotowłenyj w jazyci ruskim, a jesły sia to ne stało, to wynu należyt' prypysaty wykluczno pereoczeniu.

Na interpelacyju p. posła Tymoteja Starucha i towarysziw wnesenu na zasidaniu Wysokoho Sejmu w żowtny 1909. w sprawi braku publycznoji aptyky w Jabłonowi powita peczeniżyńskoho maju czest' zajawyty, szczo c. k Namistnyctwo

riszeniem z dnia 10. serpnia 1910, cz. 2066 VII. a/12 wydało prawosylno magistrowy farmacyji Antonowy Kotlarczukowy koncesyju na nowu aptyku publycznu w Jabłonowi.

Po mysły zakona aptyka musyt buty najdalsze do roku otworena.

Na interpelacyju pp. Tracza i tow. z 15. sicznia, pp. Makucha i tow. z 19. lutoho seho roku, w sprawi wydawania syrowyci dla hromad pidhirskych, maju cześt' widpowisty, szczo śliduje:

Piśla doteperisznoji instrukcyji o bezpłatnim pobori syrowyci na poprawu paszi (Cz. Min. skarbu 23.525/1881) uprawneni pobyrały jeji w wyznaczeni dla kożdoho roda chudoby skilkosty bez zhladu na soderżymist' soły w dotycznij syrowycy.

W wydanij riszeniem c. k. Ministerstwa skarbu z 23. ćwitnja 1908, cz. 21.368 nowij instrukcyji, kotra zaczała obowiazuwaty wid dnia 1. sicznia 1910, zmineno dotycznyj prypys w tim naprjami, szczo za pidstawu do wymiru skilkosty syrowyci pryniato skilkist' stałoji soły mistiaczoji sia w syrowyci kożdoho widdilnoho żereła silnoho.

Skilkist' stałoji soły potribnoji do wyżywlenia odnoji sztuky chudoby, oznaczeno na pidstawi opiniji c. k. rilnyczochemicznoji stacyji doświdnoji w Widny.

Naślidkom toji nowoji zasady wymiru syrowyci je obstawyna, szczo solanka o bilszij soderżymosty soły, je teper wydawana w menszij skilkosty jak pered perszym sicznia 1910.

Solanku o menszij soderżymosty soły wydaje sia w bilszij stosunkowo skilkosty.

Odnak c k. Ministerstwo skarbu po porewedeniu dochodżeń riszeniem z 16. czerwnia 1910 cz. 35 918 wydało ślidujuczi zarjadżenia:

1. Szczo do §. 10. pokłykanoji instrukcyji, zizwalaje sia wyimkowo na wydawanie syrowyci piśla wymiru oznaczenoho w instrukcyji po koneć roku 1909 obowiazujuczoji, łysze tym właśtytelam chudoby, kotri po koneć roku 1909, na pidstawi dawnijszoji instrukcyji pobyrały bilszu skilkist' syrowyci, wid toji, jakaby im prypała dla toji samoji chudoby piśla instrukcyji obowiazujuczoji wid dnia 1. sicznia 1910 i to łysze aż do czasu zminy w osobi właśtytela chudoby pobyrajuczoho syrowyciu.

2. Szczo do §. 15. zhladom kumulatywnoho poboru syrowyci i uzhladniajuczy żałoby protyw kincewoho postanowlenia §. 15. upownowłasnyło Ministerstwo skarbu krajewu Dyrekcyju skarbu do zizwoluwania na bezwzhladno wkazani ułekszenia, ewentualno na pobir syrowyci w sposib do kińcia roku 1909 praktykowanyj, odnak łysze w tych razach, w kotrych dokładnomu perewedeniu łucznoko (kumulatywnoho) poboru syrowyci budut stojały na pereszkodi bud'to nekorystni obstawyny komunikacyjni, bud'to ynszi uzhladnenia hidni widnosyny, a osobływo, jesłyby z toji pryczyny mały urosty dla hromady nerozmirno wełyki koszty.

Na zasidaniu Wysokoho Sojmu dnia 17. sicznia seho roku wnesły posły dr. Kost' Łewyckyj i towaryszi interpelacyju w sprawi wyboriw do Rady powitowoji w Bereżanach zakydajuczy, szczo Starostwo w Bereżanach w wykazach podatkiw majuczych stanowyty pidstawu rozdiłu mandatiw do Rady powitowoji na poodynoki hrupy, umistyło w hrupi najwyssze opodatkowanych z kategoryi promysłu i torhowli osoby, kotri piśla wysoty i roda opłaczuwanych czerez nych podatkiw do toji hrupy ne należat'. W widpowidy na tu interpelacyju maju czest zajawyty, szczo w czasi wnesenia interpelacyji sprawa powyssza buła w perszim stadjum pryhotownim a imenno uriady podatkowi sporjadyły własno wykazy podatkiw, na pidstawi kotrych właśty polityczni rozczyślajut podatky na poodynoki hrupy.

W sprostowanych wykazach hrupy najwyssze opodatkowanych z kategoryji promysłu i torhowli, kotri potim wziato za pidstawu do rozdiłu mandatiw, figurujut' piśla §. 6. ustup 2. ustawy o reprezentacyji powitowij wykluczno łysze ti derżyteli predpryjemstwa promysłowoho zhladno torhowelnohe, wykonuwanoho w powiti, kotri wid takoho predpryjemstwa i wid pryznaczenych do toho realnostyj piśla potwerdżenia urjadu podatkowoho opłaczujut najmensze dwista koron podatkiw bezposerednych.

Zresztoju uprawneni do hołosowania w tij hrupi wpysani budut na łystu wyborciw, kotra maje buty wyłożena czerez 14 dniw z możnostyju wnoszenia reklamacyji. Piśla rozdiłu mandatiw dower-

szenoho w porozuminiu z Wydiłom krajewym maje hromada najwyssze opodatkowanych w kategoryji promysłu i torhowli powita bereżańskcho wybyraty odnoho człona Rady powitowoji.

W odpowiedzi na interpelacyę p posła Szweda z dnia 24. stycznia 1910 w sprawie opóźnienia budowy mostu na Sole w Starym Zywcu, mam zaszczyt oświadczyć:

Projekt na budowę mostu gospodarczego na Sole między Zarzeczem a Starym Żywcem zatwierdziło w zasadzie ck. Ministerstwo robót publicznych reskryptem z dnia 12. sierpnia 1909, L. 149-X. b. (9.477.) poleciło jednak pewne zmiany w tym projekcie.

Przerobiony projekt według wskazówek c. k. Ministerstwa przedłożyło ck. Kierownictwo 27. lutego 1910. L. 76.

C. k. Namiestnictwo rozpisze licytacyę (referat gotowy) dostawy materyału drzewnego w jesieni b. r., zaś budowa mostu będzie mogła być rozpoczęta z wiosną r. 1911 i w tym roku wykończoną.

Fundusze na budowę są zabezpieczone.

O d p o w i e d ź

na interpelacyę posła Szweda i tow. wniesioną w Sejmie dnia 13. lutego 1910, w sprawie ochrony ptaków dziko żyjących a nie szkodliwych.

Przyznając, że wykonanie ustawy o ochronie ptaków z roku 1874 pozostawia wiele do życzenia, mam zaszczyt zauważyć, że powodu tego stanu rzeczy szukać należy w dwóch kierunkach, a mianowicie: w braku zrozumienia przez ludność wiejską znaczenia pożytecznego ptactwa dla gospodarstwa krajowego i w tej okoliczności, że kompetencya do karania przekroczeń tej ustawy należy do Zwierzchności gminnych, które nie widząc bezpośredniej materyalnej szkody, traktują takie przekroczenia zbyt pobłażliwie

To też Namiestnictwo już kilkakrotnie a ostatni raz okólnikiem z dnia 13. stycznia 1909 L. XVI. 1558/1, poleciło c. k. Starostom, ażeby za pośrednictwem zarządów szkół, czytelń ludowych, kółek rolniczych i t. d. dążyli do należytego pouczenia ludności miejscowej o znaczeniu pożytecznego ptactwa dla gospodarstwa krajowego i nadzorowali Zwierzchności gminne w wykonaniu postanowień karnych ustawy.

Okólnik ten przypomniało c. k. Namiestnictwo Starostom wskutek tej właśnie interpelacyi reskryptem z 20. września 1910 L. XVI. 2215/4. jednak stanowczej poprawy stosunków można się spodziewać dopiero po wejściu w życie ustawy o ochronie ptaków i innych zwierząt dla uprawy ziemi pożytecznych, której projekt wniósł Rząd do Wysokiego Sejmu jeszcze w roku 1907.

O d p o w i e d ź

c. k. Komisarza rządowego na interpelacyę posła Szweda i tow. wniesioną na posiedzeniu Sejmu z dnia 16. lutego 1910.

Na interpelacyę z 16 lutego b. r. p. posła Szweda i tow. w sprawie regulacyi Rycerki mam zaszczyt oznajmić, że według opinii technicznej niebezpieczeństwo zagraża gminie Rycerka dolna od potoku Rycerka a nie od rzeki Soły, jak to podano w interpelacyi p. posła Szweda i tow., potok ten zrywa bowiem położone na jego lewym brzegu grunta urodzajne i zagraża drodze gminnej Rajcza-Sól.

Ponieważ ani ustawa z 29. kwietnia 1899 dz. u. k. Nr 67, ani też rozporządzenie wykonawcze do powyższej ustawy z 28. marca 1906 dz. u. k. Nr. 58. nie obejmują regulacyi potoku Rycerki, którego ujście do Soły leży o 4 km. wyżej niż górna granica (km 73) regulacyi rzeki Soły nie można więc wykonać ubezpieczenia potoku Rycerki z funduszów przeznaczonych na regulacyę Soły.

Także ustawa z 9. maja 1907 dz. u. k. Nr. 54 nie obejmuje regulacyi potoku Rycerki w dorzeczu Soły, c. k. Namiestnictwo nie posiada zatem żadnych funduszów na pokrycie kosztów zabezpieczenia gminy Rycerka dolna przed szkodami wyrządzanemi przez ten potok.

Wobec tego możnaby roboty dla zabezpieczenia gminy Rycerki dolnej wykonać tylko na podstawie ustawy melioracyjnej.

Widpowidajuczy na interpelacju posła Sodomory i tow. wnesenu na zasidaniu 9. lutoho 1910 maju czest' zajawyty, szczo uneważnenie perewedenych w dny 7. serpnia 1909 wyboriw członiw zwerchnosty hromadskoji w Hołhoczach,

powita pidhajeckoho nastupyło z toji pryczyny, szczo protyw perewedenych dnia 30. czerwnia 1909 dopowniajuczych wyboriw do rady hromadskoji wneseno w zakonnim reczyncy protest, kotryj w czasi zhadanych wyboriw zwerchnosty hromadskoji ne buw szcze rozriszenyj, a prote akt powysszych wyboriw ne buw szcze prawosylnyj.

Protyw powysszoho zarjadżenia ck. Starostwa ne wneseno takoż żadnoho rekursu.

Starostwo pidhajeckie zarjadyło ponowni wybory zwerchnosty hromadskoji, kotri perewedeno 16. ćwitnia 1910 i 5. serpnia nowu wybranu Zwerchnist' hromadsku wwedeno w urjadowanie.

W widpowidy na interpelacju posła Dumky i tow. wnesenu na zasidaniu z 17. lutoho 1910 w sprawi wyboriw hromadskych w Chodaczkowi małim, powita ternopilskoho, maju czest' zajawyty, szczo protest wnesenyj protyw perewedenych dnia 4. padolysta 1909 wyboriw do rady hromadskoji w Chodaczkowi małim widkynuło c. k. Namistnyctwo riszeniem z 18. łypnia 1910, Cz. III. 398/5 jako neoprawdanyj a nowo! wybrana rada hromadska ukonstytuowała sia dnia 20. serpnia s. r.

W widpowidy na interpelacyju posła Dra Kurowcia i tow. wnesenu na zasidaniu z 29. sicznia i 16 lutoho 1910 w sprawi mnymoho prowol'kania c. k. Starostwa w Kałuszy ukonstytuowania nowo wybranoi rady hromadskoi w Chotiny, maju czest' powidomyty, szczo skazana rada hromadskaja wybrana dnia 23. weresnia 1909 po widkyneniu protestu wneseneho proty tym wyboram i.a pidstawi rozriszenia c. k. Namisnyctwa z 18. sicznia 1910, Cz. III. 155 3 ekspedjowanoho 21. sicznia 1910, ukonstytuowała sia 25. lutoho 1910.

W widpowidy na interpelacyju p. Łewyckoho i tow. wnesenu na zasidaniu 11. lutoho 1910 w sprawi nezakonnosty pry perewedenych dnia 14. maja 1909 wyborach do rady hromadskoji w Dorożowi, powita samborskoho, maju czest' widpowisty, szczo wybory ti uneważnyło c. k Namisnyctwo riszeniem z 21. maja 1910, Cz. III. 526/8.

Odpowiedź

na interpelacyę posła Cielucha i towarzyszy w sprawie ściągania podatków w powiecie grybowskim dotkniętym klęską elementarną.

Na interpelacyę posła Cielucha i tow. wniesioną na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z dnia 21. stycznia 1910 w sprawie ściągania podatków w powiecie grybowskim dotkniętym klęską elementarną, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Reskryptem z 12. lutego 1910 l. 874/pr. poleciło Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu c. k. Urzędom podatkowym w Grybowie i Ciężkowicach, aby o ile to dotychczas nie nastąpiło bezzwłocznie wstrzymały egzekucyę przeciw t. z. małym kontrybuentom w podatku gruntowym i domowo-klasowym, których roczna należytość państwowa bez dodatków autonomicznych nie przekracza 40 K

Egzekucya innych zaległości mogła być wstrzymaną tylko na prośby poszczególnych kontrybuentów, które będą uwzględnione, o ile faktyczny stan rzeczy za tem przemawia.

Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego:

Pierwsze czytanie wniosku p. Battaglii i tow. w sprawie uzupełnienia ustawy o uwolnieniu zakładów przemysłowych od dodatków do podatków. (**Al. 784.**)

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Battaglia.

P. **Battaglia.** Wysoki Sejmie!

Nie będę się wdawał w merytoryczne uzasadnienie wniosku, lecz proszę o przydzielenie go komisyi przemysłowej.

Marszałek Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Więszość*). Jest przyjęty.

Następuje: Pierwsze czytanie wniosku p. Skwarki i tow. z wezwaniem do c. k. Rządu w przedmiocie pouczenia ludności o postanowieniach §. 433. procedury cywilnej. (**Al. 785.**)

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Skwarko.

P. **Skwarko.** Wysokyj Sojme!

Se wnesenie buło wże stawłene mnoju w formi rezolucyji na 74. sasidaniu Sojmu dnia 4. lutoho 1910 r. pry obhworjuwaniu sprawozdania departamentu VI. Z motywiw, nawedenych mnoju tohdy na popertyje tamtoji rezolucyji, pozwolu sobi powtoryty deszczo na popertje teperisznoho moho wnesenia.

§. 433. p. c. postanawlaje, szczo storony, majuczi jakiś pretensyji, mohut' misto do adwokatiw, udawaty sia do kancelaryji sudowoji, de mohut' uzyskaty wsi potribni informacyji, ta żadaty, szczoby sud pokłykaw dotyczni storony do sudu dla tentowania uhody.

Kołyb prawytelstwo postarałoś o pouczenie suspilnosty za poserednyctwom sudiw i hromadskych zwerchnosty o zmisti seji zakonnoji postanowy, to storony zaoszczadyłyby sobi wełyki koszta, jaki idut' na stempli i adwokatiw. W tij ciły postawyw ja se wnesenie, o pryniatje kotroho proszu.

Pid zhladom formalnym wnoszu na widisłanie jeho do komisyji prawnyczoji.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje: Pierwsze czytanie wniosku p. Skwarki i tow. z wezwaniem do c. k. Rządu w przedmiocie wydania noweli do ordynacyi egzekucyjnej i ewentualnie do ustawy hipotecznej. (**Al. 786**)

Do uzasadnienia wniosku ma głos p. Skwarko.

P. **Skwarko.** Wysokyj Sojme!

Se moje wnesenie buło takoż stawłene w formi rezolucyji pry tij samij nahodi, szczo i poperedne i pozwolu sobi jeho takoż kilkoma słowamy umotywowaty.

Piśla obowiazujuczoho dosy zakona egzekucyjnoho podania o intabulacyju egzekucyjnoho prawa zastawu maje sia wnosyty do sudu dozwalajuczoho egzekucyji.

Sud dozwalajuczyj egzekucyju ne zawsihdy znachodyt' sia pry dotycznim sudi hipotecznim. Zadlatoho zachodiat słuczaji, jakych prymiry pozwolu sobi podaty.

Dowżnyk, meszkajuczyj i majuczyj swij grunt w okruzi sudu powitowoho n. p. Mostyska, należaczoho do sudu okružnoho w Peremyszły, je dowżnyj odnu kwotu na pidstawi skryptu dowżnoho a druhu na pidstawi weksla.

O zapłatu kwoty iz skryptu skarżu w sudi powitowim w Mostyskach a o zapłatu sumy wekswłewoji skarżu w sudi okružnim w Peremyszły.

Widtak prychodyt' do egzekucyji na grunti dowżnyka. Podanie o egzekucji na pidstawi wyroku sudu powitowoho w Mostyskach wnoszu do tohoż sudu w Mostyskach a pozajak pry tim sudu wede sia i tabula dowżnyka, to sud toj zaraz pry wneseniu podania daje plumbatum, se znaczyt' zaznaczuje w tabuli dowżnyka moju wirytelniśt' i ona distaje perszeństwo pered wsilakymy wirytelnostiamy wnesenymy opiśla do toho sudu.

Natomiśt o zabezpeczenie abo wyegzekwowanie wekswłewoji pretensyji na tim samim grunti dowżnyka wedenim w sudi powitowim w Mostyskach muszu wnosyty podanie do sudu okružnoho w Peremyszły jak do sudu dozwalajuczoho egzekucyji.

Sud w Peremyszły maje wydaty napered widpowidnu uchwału, kotru widtak maje peresłaty do sudu hipotecznoho otże mostyskoho. Pry tim schodyt' neraz po dwa abo try misiaci, nim sud okružnyj wydaśt uchwału i pereszłe jeji do sudu powitowoho w Mostyskach a tymczasom jenszi wiryteli toho samoho dowżnyka, dowidawszy sia o tim, szczo dije sia abo i bez toho, skarżat' takoż dowżnyka za swoji wirytelnosty w sudi powitowim w Mostyskach uzyskujut' tam wyroky abo uhody i na ich pidstawi abo łysz na pidstawi skryptiw czy inszych dokumentiw intabulujut' swoji wirytelnosty na grunti toho samoho dowżnyka podaniamy wnesenymy do sudu powitowoho w Mostyskach i nabuwajut dla swoich wirytelnostej perszeństwo peredimnoju — mymo toho, szczo ja swoje podanie do sudu w Peremyszły wnis o mnoho skorsze. Widtak pry licytacyji gruntu dowżnyka nabuwaje sia łysz taku cinu, z jakoji dadut' sia pokryty łysz wirytelnosty znachodiaczi sia pered mojeju, a dla jakych zahipotekowania wneseno podania wże po moim podaniu, a ja zi swojeju wirytelnosteju upadaju.

Otże szczo do toji sprawy je luka w zakoni i jeji należałoby uchyłyty czerez widpowidnu nowelu.

W tij ciły postawyw ja swij wnesok, o kotroho pryniatie proszu. Pid zhladom formalnym proszu o widosłanie jeho do komisyji prawnyczoji.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Nasiępuje: Pierwsze czytanie wniosku rektora Thuliego i tow. z wezwaniem do Wydziału krajowego o rozszerzenie ankiety w sprawie nędzy ludności żydowskiej także do ludności chrześcijańskiej. (**Al. 787**)

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. rektor Thulie.

P. **Thulie**. Wysoki Sejmie!

Jako rektora szkoły politechnicznej zajmują mnie przedewszystkiem sprawy techniczne i zawody, w których technicy pracują jakoteż szkoły, które techników wychowują. Jednakowoż żaden zawodowiec nie powinien być jednostronnym i zasklepionym w swoim tylko zawodzie.

Każdy powinien się czuć obywatelem kraju i wszystko, co się w kraju dzieje, powinno go obchodzić.

Ja oddawna też pracuję na polu dobroczynności i podczas tej pracy miałem dostateczną sposobność przypatrzenia się nędzy w kraju naszym. To też jest powodem, że poczuwam się do obowiązku przedłożenia Wysokiemu Sejmowi wniosku dotyczącego nędzy ludności kraju naszego.

Przed 3 laty poseł Dr. Loewenstein w pamiętnej swej i głośnej na kraj cały mowie skreślił w tej Wys. Izbie wymownemi usty obraz nędzy wśród ludności żydowskiej i nałożył go jaskrawemi barwami.

Sacra res miser! Toteż nastrój poważny wywołany tą świetną mową, ta niezwykła jednomyślność w uchwaleniu rezolucyi polecającej Wydziałowi krajowemu zwołanie ankiety dla zbadania nędzy wśród ludności żydowskiej w kraju, sta nowi nietylko dowód oratorskiego talentu wnioskodawcy, lecz także dowód tolerancyi religijnej większości sejmowej, która rada była pospieszyć z pomocą nędzy uciśnionej ludności żydowskiej — tolerancyi, którą chlubiła się zawsze Polska. Lecz tu pokazuje się dowodnie, że uczucie choćby najszlachetniejsze, uczucie miłości bliźniego i litości może nas zaprowadzić za daleko.

Przejęty uczuciem litości nad nędzą ludności żydowskiej, Wysoki Sejm nie pomyślał na razie o nędzy ludności chrześcijańskiej w kraju naszym.

Bo wprawdzie pp. Huryk i ks. Stojałowski zwrócili uwagę Wys. Sejmu że nędza istnieje także wśród ludności chrześcijańskiej, ale rezolucyi żadnej wówczas nie postawili i Sejm uchwalił tylko rezolucyę proponowaną przez Dr. Loewensteina.

Wniosek mój zmierza do tego aby Wysoki Sejm uchwałę ówczesną uzupełnił i polecił Wydziałowi krajowemu ankietę rozszerzyć do całej ludności kraju naszego. Bo w samej rzeczy nędza nie jest przywiązaną ani do religii ani do narodowości. Widzimy ją nawet w bogatej Anglii szerzącą się w zastraszający sposób, nie możemy się też dziwić, że znajduje się ona tez w kraju naszym, stojącym pod względem bogactwa narodowego o wiele niżej. Że nędza w Galicyi istnieje — zdaje mi się — udowadniąć nie potrzebuję, zwłasza że Wysoki Sejm uchwałą swą polecającą zwołanie ankiety w sprawie nędzy ludności żydowskiej stwierdził istnienie nędzy w Galicyi. Wprawdzie uchwała ta odnosiła się tylko do nędzy wśród ludności żydowskiej, ale zdaje mi się, że niema między nami nikogo, ktoby chciał twierdzić, że nędzę w Galicyi cierpią tylko żydzi.

Przed dwudziestu przeszło laty opisał Stanisław Szczepanowski nędzę w Galicyi, wykazując ją cyfrowo. Cyfry te wprawdzie od tego czasu się zmieniły, lecz przez to nędza nie zniknęła, bo przyczyny jej istnieją dalej.

Pierwszą z nich — to przeludnienie. Corocznie przeszło 100.000 włościan udaje się za zarobkiem za granicę kraju, gdyż kraj nie zdoła im dać tego zarobku.

Zwłaszcza istnieje nadmiar ludności rolniczej, która nie może znaleść naturalnego odpływu do przemysłu — z powodu, że przemysł za mało jeszcze rąk zatrudnia.

A wyżywienie ludności naszej rolniczej i proletaryatu miejskiego jest niedostateczne.

Saczepanowski powiedział swego czasu, że galicyanin pracuje za ćwierć a je za pół człowieka.

Znane mi są stosunki w Galicyi wschodniej.

W jednej wielkiej wsi mają włościanie wszystkiego 10 krów, wielu z nich nie ma więc wcale mleka, mięso jadają parę razy do roku a jaja mają ale nie dla siebie, lecz na sprzedaż.

Mieszkania włościan naszych są też dowodem ich nędzy. Zazwyczaj w izbie nie ma podłogi, okna maleńkie a znajdują się nawet chaty bez komina.

Jeżeli zajrzymy do miast naszych, to predewszyskiem muszę podnieść brak zdrowych mieszkań.

Tu w stolicy kraju uboższa część ludności mieszka w suterenach wilgotnych a i tych niezdrowych mieszkań brak.

W jednej ubikacyi mieszka po kilka rodzin. Tak mieszkają robotnicy a nawet zatrudnieni przez gminę.

Nie potrafię jednak jak znakomity mowca dr. Loewenstein porwać za sobą Wysokiej Izby obrazem nędzy, opowiadając o owych cieniach żydów, którzy nie mają gdzie spać i żyją chlebem i korzonkami.

Jednak to, co wówczas poseł dr. Loewenstein mówił o Żydach, da się zastosować też do ludności chrześcijańskiej.

Brak mieszkań zmusza ubogą ludność do szukania noclegów na wolnem powietrzu. Może panowie przypomniecie sobie fakt zaszły przed kilkunastu laty we Lwowie, że ludzie bezdomni schronili się do stogu siana a gdy wskutek nieostrożności siano się zajęło, kilka osób się spaliło.

Może kto powie, że tak było dawniej, a obecnie jest inaczej. Opowiem fakt najświeższy.

Pod opieką Towarzystwa św. Wincentego we Lwowie jest rodzina, która wyrzucona z mieszkania z dziećmi mieszka od kilku miesięcy w szałasie skleconym obok jednej cegielni.

A jakie może być wyżywienie rodziny, której ojciec zarabia dziennie 1·60 K lub 2 K przy dzisiejszej drożyźnie.

Przd kilkunastu laty odbywała się tu ankieta prywatna tycząca się pracy kobiet. Dziewczęta zatrudnione w krawieczyźnie pytane, co jedzą na obiad, ze łzami w oczach przyznawały się, że bardzo często obiadu nie jedzą.

Wyniki tej ankiety można znaleść w wydawnictwach statystycznych Wydziału krajowego.

Nie chcę panów nużyć opowiadaniem o nędzy w kraju.

Zdaje mi się, że nikt temu przeczyć nie będzie. Ale może ktoś powie: Przyznaję, że nędza jest, ale cóż na to pomoże ankieta.

Otóż spodziewam się, że takich głosów będzie nie wiele. Bo przecież Wysoki Sejm uchwalił zbadanie nędzy wśród ludności żydowskiej za pomocą ankiety. To samo należy więc zrobić, jeżeli chodzi wśród ludności chrześcijańskiej.

Celem ankiety jest poznanie rozmiarów i przyczyn nędzy a służyć ma ona do tego, aby można użyć środków odpowiednich do jej usunięcia lub przynajmniej złagodzenia.

O środkach tych obecnie mówić nie będę. Wpierw trzeba zrobić dyagnozę choroby a potem dopiero mówić o lekarstwie na nią.

Wysoki Sejmie!

Głównem zadaniem i dążeniem każdej władzy a więc i autonomicznej powinno być dobro ludności.

Sąuzę, że obowiązkiem najwyższej władzy autonomicznej, Sejmu krajowego jest staranie o usunięcie źródeł nędzy ludności krajowej. Jeżeli dochodzi nas głos, że w kraju istnieje nędza, powinniśmy bezzwłocznie zbadać rozmiary i przyczyny nędzy i starać się o jej złagodzenie lub usunięcie.

W końcu zastrzedz się muszę, aby nie uważano mego wniosku, jako skierowanego przeciw Żydom.

Intencyi takiej nie mam i nie miałem

Uznaję potrzebę ankiety w sprawie nędzy ludności żydowskiej — ale sądzę, że sprawy nędzy nie należy rozpatrywać ze stanowiska wyznaniowego.

Badajmy rozmiary i przyczyny nędzy — ale nie tylko u Żydów, lecz też i u chrześcijan.

Tego samego zdania zdaje się był też Wydział krajowy, który takie pytanie dla ankiety postawił:

„Czy pożądana jest specyalna akcya pomocnicza ze strony kraju i państwa z uwagi na wyznaniowy charakter takiej akcyi i ze względu na to, że także ludność nie żydowska żyje w nędzy, czy nie należałoby raczej rozciągnąć tej akcyi na wszystkie sfery ludności w miasteczkach i po wsiach — w szczególności w dziedzinie rzemiosła i przemysłu domowego?“

Tak pyta Wydział krajowy a tem pytaniem stwierdza motywa mego wniosku, o którego przyjęcie proszę w imię sprawiedliwości i bezstronności.

Pod względem formalnym proszę o przydzielenie wniosku komisyi administracyjnej.

(*Brawo*)

P. **Landau**. Proszę o głos pod względem formalnym

Marszałek. Głos ma pod względem formalnym p. Landau.

P. **Landau**. Pan wnioskodawca żąda przydzielenia wniosku swego do komisyi administracyjnej.

Przyznam się otwarcie, że byłem zdania, że taki wniosek powinien być chyba odesłany do Wydziału krajowego jako komisyi, bo Wydział krajowy byłby najkompetentniejszy do zajęcia się zbadaniem tego wniosku i przedstawienia go Sejmowi tem bardziej, że sprawa poprzedniej ankiety żydowskiej już jest w Wydziale krajowym przedmiotem badań i prawie już jest na ukończeniu.

Nie mogę zrozumieć tego ścisłego związku jaki zachodzi między przedmiotem poruszonym przez p. wnioskodawcę a kompetencyą komisyi administracyjnej jednak mimo to oświadczam, że będę głosował za przydzieleniem wniosku do komisyi administracyjnej, głównie jednak z tego powodu, że Wydział krajowy jest bardzo przeciążony pracą a będąc zmuszony tę sprawę bardzo dokładnie i gruntownie zbadać nie byłby może w stanie w bieżącej sesyi przyjść z odpowiednimi wnioskami, a zależy nam niezmiernie na tem, ażeby ta sprawa w bieżącej sesyi na porządku dziennym Sejmu stanęła.

Otóż jestem zdania, że komisya administracyjna przyjdzie prawdopodobnie z wnioskiem, albo przejścia do porządku dziennego, albo przydzielenia tej sprawy Wydziałowi krajowemu.

Mam tedy nadzieję, że jeżeli komisya administracyjna przyjdzie z takim wnioskiem w bieżącej sesyi, to nadarzy się sposobność przedstawienia całej sprawy we właściwem świetle, przedstawienia tendencyi ocenienia wniesionego wniosku i dlatego w tej intencyi będę głosował za przydzieleniem wniosku do komisyi administracyjnej.

Marszałek, Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. Thuliege, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Skarbka i tow. w przedmiocie przyznania zniżek kolejowych ubogim chorym i ich konwojantam. (**Al. 788**).

Do uzasadnienia wniosku ma głos p. Skarbek.

P. **Skarbek**. Wysoki sejmie!

W wywodach poprzedzających mój wniosek, uzasadnioną jest dostatecznie jego potrzeba, dlatego ograniczam się do postawienia wniosku, ażeby odesłać go do komisyi kolejowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Skarbka i tow. w sprawie prowadzenia przez c. k. Urzędy podatkowe osobnej ewidencyi na pobór i wypłatę dodatków gminnych administracyjnych a osobno na pobór dodatków szkolnych. (**Al. 789**).

Do uzasadnienia wniosku ma głos p. Skarbek.

P. **Skarbek**. Wysoki Sejmie!

Proszę o odesłanie mego wniosku do komisyi podatkowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmyje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Styły i tow. w przedmiocie zabezpieczenia robotników przed wyzyskiem ze strony fabrykantów i handlarzy sztucznym nawozem. (**Al. 790**).

Do uzasadnienia wniosku ma głos p. Styła.

P. **Styła**. Wysoki Sejmie!

Wniosek który postawiłem zmierza do stworzenia opieki nad rolnikami, którzy są na łasce fabrykantów i kupców sztucznych nawozów.

Jeżeli w kraju tak na wskroś rolniczym, jakim jest Galicya, pozwola się bezkarnie oszukiwać rolników, to chyba dowodzić nie potrzeba, że i to rolnictwo zamiast się podnosić, musi upadać, czego już mamy liczne dowody, a o których teraz mówić nie będę.

Wysoki Sejm mało się troszczy, i bardzo mało wydaje na podniesienie rolnictwa, i ta podstawa wszelkiego bytu jest ciągle zaniedbywana i po macoszemu traktowana, zwłaszcza co do małej własności.

Najpierw konieczną rzeczą jest uchwalić ustawę zabezpieczającą wszystkich rolników w kraju, przed wyzyskiem spekulantów, którzy wyrabiają i sprzedają nawozy sztuczne z materyałów nie zawierających w sobie składników nawozowych.

Ustawa powinna brzmieć wyraźnie w ten sposób, aby jak najwyraźniej wzbraniała wyrabiać i sprzedawać nawozy bez składników zawierających części pokarmowe dla roślin i zbóż; aby rolnik nie wyrzucał pieniędzy często pożyczonych na nie potrzebny ciężar, który opłacać musi bez skutku, zakupując sztuczne nawozy.

Zresztą nie potrzeba udowadniać, że gdzie chodzi o tak zasadniczą sprawę jak wyprodukowanie największej ilości różnych pokarmów z roli to każdy potrzebujący do życia tych produktów, powinien dokładać wszelkich sił i starań, aby do ogólnego dobrobytu dopomódz, bo nikt nie żywi się czem innym, jak tem przeważnie co z roli początek wzięło.

Jeżeli więc ten Sejm życzy krajowi lepszego powodzenia to powinien rozpocząć robotę w tym kierunku gruntownie.

Kraj nasz powinien się zaopatrzyć we własne fabryki krajowe i wyrabiać nawozy sztuczne pod zarządem kraju i ustalić ceny nawozów tak niskie, aby tylko pokryć koszta wyrobu, a wszelkie subwencye przeznaczyć na ten cel, aby przez ułatwienie i potanienie nawozów, przyjść z pomocą rolnictwu chylącemu się do upadku, wskutek wyczerpania się ziemi ze składników zasilających rośliny.

Jeżeli rychło nie pomyślimy o tej najważniejszej czynności w rolnictwie jaką jest nawożenie roli, to nawet i drenowanie i inne ulepszenia nie odniosą pożądanego skutku.

Dziś mojem zdaniem Wysoka Izba powinna się wysilić aby tę podwalinę bytu wszystkich w kraju wziąć w opiekę, i zabezpieczyć ją przed wyzyskiem i stworzyć prawną opiekę i kontrolę zapewniającą każdego rolnika przed wyzyskiem w sprzedaży fałszywych nawozów sztucznych, których wartości nikt na oko ocenić nie może.

Koniecznem jest wydać dokładne i jasne, a zabezpieczające przepisy normujące jakość, cenę i uwidocznioną wartość sztucznych nawozów i jak najściślej dozorować przez organa rządowe, aby zapobiedz nadużyciom popełnianym tak przy wyrobach jak i sprzedaży, aby rolnik potrzebujący płacił tylko według wartości składników nawozowych znajdujących się w tychże nawozach.

Aby temu najgorszemu wyzyskowi dalej się szerzyć nie pozwolono proszę Wysokiej Izby jak również i komisyi gospodarstwa krajowego do której ten wniosek odesłać proszę, ażeby tą sprawą jak najenergiczniej zechciała się zająć.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje: Wybór uzupełniający do komisyi podatkowej (w miejsce posła Paygerta).

Na skrutatorów zapraszam pp. Czecza, Leszka Cieńskiego, Cipsera i Winniczuka. Proszę tych panów zbierać kartki.

(*Po chwili*).

Nim Panowie skrutatorowie ukończą swoją czynność, przystąpimy do dalszego punktu porządku dziennego którym jest:

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku nagłym posła Górskiego i tow. w sprawie rent przyznawanych w Niemczech z tytułu nieszczęśliwych wypadków.

Sprawozdawca poseł St. H. Badeni ma głos.

(*P. Sprawozdawcy niema na sali*).

Ponieważ p. sprawozdawca nie jest niestety obecny w Izbie, zatem punkt 9-ty usuwam na razie z porządku dziennego i udzielam głosu p. L. Cieńskiemu celem zdania sprawy z rezultatu skrutynium.

P. Leszek **Cieński**. Rezultat uzupełniających wyborów do Komisyi podatkowej jest następujący: Głosujących było 101 posłów. Absolutna większość 51. Otrzymał 101 głosów na członka komisyi podatkowej p. Starowieyski.

Marszałek. Wybranym jest zatem na członka komisyi podatkowej p. Starowieyski. Przystępujemy obecnie do 10-tego punktu porządku dziennego którym jest:

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie przymusowego wcielenia gminy Chruślicy do gminy administracyjnej Gołąbkowice, tudzież wyłączenia przysiółka Roszkowice ze związku gminy Gołąbkowice i wcielenia do gminy Naściszowa (**Al. 791**).

Sprawozdawca poseł L. Cieński ma głos.

Sprawozdawca p. L. **Cieński** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. L. **Cieński** (*czyta*).

Komisya administracyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

następujący projekt ustawy.

Ustawa

z dnia . . . . . o przyłączeniu gminy Chruślice do związku gminy administracyjnej Gołąbkowice, tudzież o wyłączeniu przysiółka Roszkowice ze związku gminy Gołąbkowice i wcieleniu do gminy administracyjnej Naściszowa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Art. I.

Dotychczasową gminę administracyjną Chruślice, powiatu nowosądeckiego, wciela się do związku gminy administracyjnej Gołąbkowice tego samego powiatu.

Art. II.

Przysiółek Roszkowice, tworzący osobną gminę katastralną, wyłącza się ze związku gminy Gołąbkowice i wciela się do związku gminy administracyjnej Naściszowa, powiatu nowosądeckiego.

Art. III.

Do trzech miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, mają być rozwiązane dotychczasowe Rady gminne w Gołąbkowicach, Naściszowej i Chruślicach a natomiast mają być zarządzone i przeprowadzone nowe wybory do Rady gminnej w Gołąbkowicach i Naściszowej.

Art. IV.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. V.

Wykonanie tej ustawy poruczam mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda jaszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. L. **Cieński**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. L **Cieński**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Powracamy teraz do punktu 9-tego porządku dziennego, którym jest: Sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku nagłym posła Górskiego i tow. w sprawie rent przyznawanych w Niemczech z tytułu nieszczęśliwych wypadków. (**Al. 792**).

Sprawozdawca poseł St. H. Badeni ma głos

Sprawozdawca p. St. H. **Badeni** (*zaczyna czytać sprawozdanie*):

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Badeni** St. H. (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą rezolucyę:

Wzywa się c. k. Rząd, aby bezwłocznie przedsięwziął rokowania z rządem niemieckim, aby robotnikom rolnym i leśnym przynależnym do Austryi względnie ich rodzinom przyznanem było prawo do poboru rent z tytułu ustawy o ubezpieczeniu od wypadków bez względu na miejsce zamieszkania w Austryi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żyda kto głosu?

P. T. **Staruch**. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. T. Staruch.

P. T. **Staruch**. Wysokyj Sojme!

Wnesenie komisyji administracyjnoji szczo do wnesenia p. Hirskoho szcze z 12. żowtnia poperednoho roku zwuczyt, szczo wzywaje sia prawytelstwo, szczoby jak najskorsze prystupyło do perehoworiw z prawytelstwom nimeckym, szczoby robitnykiw rilnyczych i lisowych z Hałyczyny w toj sposib traktowało, szczoby koły ponesut jakeś uszkodżenie na t'ili, i stały sia nesposibnymy do praci, mały prawo ubezpeczenia zhladno szczoby na wypadok ich smerty ich rodyny mały prawo do renty.

Wnesenie p. Hirskoho jest duże harne i ja budu jeho tak samo jak i rezolucju komisyji popyraty. P. Hirskyj postawyw wnesok, szczoby wizwaty nasze prawytelstwo do porozuminia sia z nimeckym prawytelstwom i każe, szczo piśla zakona nimeckoho do ubezpeczenia majut prawo łysz ti robitnyki rilnyczi, kotri stało w Nimecczyni meszkajut i szczo odynyj wyimok wprowadyła uchwała rady zwiazkowoji z dnia 13. żowtnia 1908 w koryst 2 powitiw bialskoho i chszaniwskoho.

Ja to rozumiju tak, szczo z inszych powitiw Hałyczyny robitnyki, koły tam praciujut, ne majut prawa do renty tilky z tych dwoch powitiw

(**Głos**: Musi tam zamieszkać, żeby rentę pobierać!).

Ałe skazano: musyt zameszkaty stało. No moi Panewę, ja znaju z praktyky szczo jest, jak raz protywno. Jabym buw szczasływyj, kołyby Wy dbały tut w Hałyczyni tak pro wsich robitnykiw i słuh dwirskych jak sia to d'ije w Nimecczyni.

Ałe podywit sia na tych kalikiw z pidorwanymy nohamy abo rukamy pid cerkwamy i kostełamy pidczas widpustiw — ne sut' to żertwy z Waszych horalniw, browariw i lisiw, usi sut' nezaosmotreni.

Ałe szczo do nemickoho prawytelstwa, to Wy zaraz wnesok stawyte i prawa Nimciam dyktujete. Ja znaju z własnoho doświdu, szczo tam pid tym zhladom widnosyny łutszi. I tak z Bereznyci wyżnoji powita liskoho robitnyk Sołonynka zhynuw w Nimecczyni w naślidok neszczastia pry praci i teper jeho żinka prosta selanka pobyraje 800 K pensji riczno, na własni oczi wydiwjem, jak naczalnyk hromady kwyt pidpysuwaw. A czy choť oden z Was wydiw, szczoby ti żebraky poszkodowani na obszarach dwirskych w Hałyczyni abo syroty po nych jakuś pensju pobyrały? Ni Panowe! Dalsze znaju słuczaj z moho seła w Bereżańszczyni, szczo oden robitnyk, kotryj w Nimecczyni widnis łysz małeńke uszkodzenie na ruci, ne zowsim szcze ne jest do praci nesposibnyj, pobyraje 16 K misiaczno. I w inszych powitach je mnoho takych obszariw hde nimeckyj strohyj zakon pryznaw naszym robitnykam zaosmotrenie bez riżnyci czy tam meszkajut' czy ni. Znaju słuczaj, szczo koły robitnyk powernuwszyj z Nimecczyny tut, w korotci pomer, rodyna udowidnyła, szczo win toji choroby nabawyw sia pidczas praci tam i wid tak jeho żinka i dity distały ubezpeczenie.

Ja ne jeśm protywnyj popartiu komisyji administracyjnoji, ałe pry tij nahodi zwernuwbym uwahu Palaty: możebyśte podbały szczoś i o swoich robitnykiw rilnyczych i liśnych, jak sia ich na

obszarach dwirskych traktuje i szczobyśte takoż samy podbały o tych kotri wyjiżdżajut do Nimecczyni na zarobok i czerez rozłycznych ludej majuczych na biura poseredniyczi w praći koncesyju, buwajut' na hranyci wyzyskuwani w nemożływyj sposib. A jesły ti robitnyki w Oświencimju na hranycy jak oseledći na zemli terplat czerez 3 i 4 dny hołod i zymno, to Was to ne obchodyt, szczoby sia Waszi własty nymy zaopikuwały. Meni to tak wyhladaje jak nasza ruska posłowycia każe: Czuże widysz pid lisom, a swoho ne baczysz pid nisom.

Ja znaju szcze bilsze słuczajiw, hde nimecke prawytelstwo podbało o robitnykiw i w zahali o tych, kotri tam praciujut. Kożdyj zakon maje swoji rozłyczni interpretacji i możływe jest, szczo hdeś sia trafyło, szczo słuczaj jakohoś robitnyka z zachidnoji Hałyczyny ne można buło pidtiahnuty pid nimeckij zakon i szczo ubezpeczinia ne distaw. Ja jem wsehda za naprawłeniem krywdy, ałe zwertaju uwahu, szczo buwbym duże szczasływyj, szczoby Wy w Hałyczyni, ot tut' Wasz Sojm podbaw szcze kilkanajciat lit tomu, szczoby Wy take prawo tut' wydały dla zabezpeczenia rilnych i lisnych robitnykiw jak nimecke prawytelstwo.

Koneczno jest szczoby, koły sia wzywaje nimecke prawytelstwo, wizwaty takoż i awstryjske prawytelstwo i Wasze tuteszne szlachocke, szczoby prynajmensze ne szykanowały robitnykiw, szczoby perewedeno moju rezolucju z mynuwszoho roku szczo do znyżenia taryfy żelizniczoji dla robitnykiw, szczoby Namistnyctwo roztiahnuło na hranyciach opiku nad robitnykamy pered agentamy i biuramy poseredniyctwa praci.

Otse buwby perszyj obowiązok tut' żabezpeczyty naszi ludy, szczoby sia im krywda ne d'ijała.

Rozumije sia, szczo kołyby naszym robitnykam za hranyceju krywda sia dijała, to światym obowiazkom jest i tam wystupyty w jich oboroni, ałe szcze bilszi obowiazki majete tut'.

Ot łuczyw sia w moim seli takyj fakt. Didycz zhodyw 43 sezonowych robitnykiw i straszenno ich skrywdyw, dano im 1 deka sołonyny na deń i piw litra kukurudzanoji muky. A korm ich krywdżyno i to mizernoho charczu ne dawano i nemyłoserno krywdżyno, poczały utikaty, ich dohaniano na koniach a koły sprowadżeno do dwora zamkneno w stajni pid klucz i postawłeno nad nymy wartu. Koły robitnyki napysały do swoich seł i pryjichały ich witci, obszarnyk rozumije sia Polak mojżeszowoho wyznania i polskyj demokrata ne pustyw ich do dwora, szczoby sia mohły z synamy prywytaty. Na to jest świdkom ciłe seło. A koły bat'ky udały sia do mene jako do posła i naczalnyka hromady prosyty o pomicz, wysłały dwi deputacji, ja piszow do dwora, a do czoho mawjem pewne prawo i obowiazok, a toj narwanyj żydok obszarnyk, nazwyskom Safrin nakynuw sia na mene i chotiw mene czynno zneważyty. Ja jemu daw widprawu jak sia należyt, a koły ciłe seło wystupyło w oboroni tych robitnykiw i mojej, zjichaw c. k: komisar dr. Chmielarskij. I musyte znaty — win ne prowadyw ślidztwa protyw dworowy za skrywdżenie robitnykiw, za ponewołenie ich, za ohranyczenie ich osoby, wilnosty, za gwałt —

(Głosy: Hańba!).

ałe wytoczyw ślidztwo protyw mene naczalnykowy hromady.

I koły ja iszow do kancelarji hromadskoji, o 12 w noczi bez świtła po temnoti, win spotkawszy mene kryknuw brutalno jak do pastucha: Zdjąć kapelusz!

(Głosy: Hańba! to maje buty komisar!).

Ja se mymo mojeji ostroji wdaczy pomynuw mowczankoju a win do mene: „Po szczo Pan z toju sprawoju do dwora chodyw, to do Pana ne należyt". Ja na toje każu spokijno: Jesłybym sia o takych faktach dowidaw ne jako posoł i naczalnyk hromady ałe jako zwyczajnyj horożanyn, to pidu i kożdoho każu pryaresztowaty i do sudu widstawyty".

Komisar widjichaw, a na druhyj deń pryjiżdżaje z wizwaniem pid zahrozoju, szczobym sia jawyw w kancelarji hromadskij „ponieważ pan postąpiłeś nieprawnie zawieszam pana w urzędowaniu". Ja jemu widpowiw szczo jeho ne słuchaju i szczo możesz sobi płaszcz zawisyty na płeczach, twoji ruky komisarski za korotki do mene!

Pan komisar daw pyśmo zastupnykowy i widjichaw. Maju tut ciłyj plik aktiw w tij sprawi. 12. łypnia distaju akt wid starosty Bielawskoho zawiszajuczyj mene w urjadowaniu ne za szczo inszoho łysz za toje, szczo ja pijszow na obszar dwirskyj szczoby tam oboro-

nyty robitnykiw. Potomu prychodyt żandarm perekonaty sia, czy ja ne urjaduju a Bilawskyj nakazaw po wsich ułyciach rozlipyty ohołoszenie, szczo ja zasuspendowanyj. Zrobyw ja skarhu do namisnyka, a potim do ministerjum i ck. namisnyk p. Bobrzyńskyj zarjadyw ślidztwo i komu sprawu powiryw? Tomu samomu starosti Bilawskomu i komisarewy Chmielarskomu, kotri sia toho złoczynu dopustyły!

(**Głosy**: Hańba! to maje buty c. k. namistnyk!).

I jak Wy śmijete domahaty sia, szczoby Nimci postupały sprawedływo koły sami tak postupajete! Pytaju sia JEkscelencji Bobrzyńskoho, czy to jest zakonno czy to c. k. namistnyk awstrijskyj maje w takyj sposib postupaty, szczoby zbrodniarewy powirjaty ślidztwo w toj samij sprawi, hde win zbrodniu popownyw? Wy prawa ne majete do nimeckoho prawytelstwa, szczoby postupało prawno, jak Wy sami tut' na kożdim kroci popowniajete nadużytia własty urjadowoji.

Ałe ne koneć na tim. Toj dwir sprowadyw sobi robitnykiw tzw. ohulnykiw i szczoż robyt starosta Bilawskyj? Deleguje komisaria, deleguje 14 żandariw, i ti wyjichały z Bereżan do Pidwysokoho na stacju aż 5 myl szczoby widobraty robitnykiw zi Stanisławowa i tych kotrych dwir sprowadyw po 70 wpakowaty do odnoho wahona.

Zaplombowano jak chudoby szczoby borony Boże Staruch z nymy ne pohoworyw i sprowadyły do Słobody pid ekskortoju żandarmiw i komisara cisarsko-koroliwskoho. Zi stacji w Słobodi 3 kilometry wid sela prowadyw komisar na czoli żandarmiw i 300 robitnykiw do sela.

To dije sia w Awstryji w derżawi konstytucyjnoji, to dije sia w seli hde je zastupnyk naroda i pid jeho opikoju. Umysno se, szczoby pokazaty narodowy szczo to je posoł naroda, szczo to je posoł chłopskyj.

(P. **Makuch**: I tak postupaje perszyj lepszyj komisar).

Zakwateruwały tych robitnykiw w stajny i tam komisar skazaw szczo wsio je w porjadku. 14 żandarmiw łyszyło sia w dwori i ti czerez cłe żnywo tych robitnykiw pylnowały.

Ja wysław telegram do c. k. Namisnyka, do prezydenta ministriw do ministra oborony krajewoi i do ministra spraw wnutrisznych.

I dumajete szczo sia szczoś zarjadyło?

Szcze pry wypłati i toho mizernoho zarobku, szczo ti bidaky zarobyły, ne chtiły im wydaty.

Tohdy wysław ja telehram do starosty i win zwoływ zisłaty komisaria i mysłyte, szczo win robyw: pereprowadżaw dochodżenia—chto was do buntu namawlaw, czy wy ne buły u Starucha!

Ałe robitnyki buły mudri i kazały szczo nichto nas ne buntuje, tilky didycz i ekonom nas krywdiat. My u Starucha ne buły, my buły użaliuwaty sia i wysłały deputaciju.

Ja wysław ślidujuczyj telehram a pry tij nahodi widczytaju Wam ti wsi dokumenta dokładno.

(*czyta*):

Ex. Minister Präsident Baron Bienerth in Wien!

Bezirkshauptmann in Brzeżany, Galizien, Bielawski begeht Verbrechen Missbrauch der Amtsgewalt, hat mich von Ortsrichterstelle gesetzwidrig suspendiert.

Gemeindebeschliesse gesetzwidrig einstellt, dem Meierhofe in Słoboda złota stellt die Gendarmen zur Verfügung, welche als Werkzeug zur Ausnützung der Arbeiter dienen.

Also die Gendarmerie Priwatdienste leistet. Bitte um sofortige Einleitung der Untersuchung und Einstellung der Missbrauche.

T. Staruch.

Staruch wysław taku depeszu do ministra prezydentiw. A do c. k. namistnyka:

(*czyta*):

JE. p. Namistnyk Bobrzyńskyj u Lwowi!

Starosta bereżańskyj Bielawskyj popowniaje zbrodniu nadużytia własty urjadowoji odnu za druhoju, zawisyw mene jako wijta w urjadowaniu neprawno, uchwały Rady hromadskoji neprawno systuje, dworowy dostarczaje żandarmiw, kotri teroryzujut robitnykiw a służat' jako orudje do wyzysku robitnyka. Ro-

biat służbu jako pańsky posipaky. Proszu o zarjadżenie ślidztwa i usunenie nadużytia.

Staruch.

I ja spytaju sia p. Bienerta i dumaju szczo win nadaśt' depeszu do c. k. Namisnyka. Ałe muszu oświdczyty szczo za rjadiw p. Borzyńskoho ciłkowyta anarchja nastupyła. Panowe! szczoby nyni takyj komisarczyk widważyw sia zjichaty do seła i do posła kryczaty: „Zdjąć kapelusz“ szczoby win sia widważyw koły ja skazaw szczo ne maje do toho prawa, kazaty: „Wy nie macie prawa, może pan sobie robić co chce a ja będę robił, co mnie się podoba“.

Majete waszych c. k. urjadnykiw! i waszu administracju!

Szczo to jeho obchodyt, szczo posoł wnese interpelacju w Sojmi abo parlamenti, „my tu panami, bo w Polsce się robi, jak kto chce“! Tak buty ne może!

I tohdy ciłyj narid wzworuszyw sia i chotiw zburyty dwir za toje postupowanie, łysz ja ne dopustyw do toho. Ałe możete buty pewni, szczo takie postupowanie doprowadyt do anarchii i was za to roblu widwiczalnymy. I ja dla toho zabraw hołos: wy ne śmijete wzywaty prawytelstwa nimeckoho szczoby robyw prawo jesły wy sami popowniajete zbrodniu nad narodom. Dlatoho ja ne jeśm protywnyj tomu wneskowy; jesły dijsno w Nimczyni dije sia krywda szczoby ona buła sprawedływo naprawłena. Ałe swoju stajniu należyt persze wymesty, zamknuty budu, bo ja twerdżu szczo w Hałyczyni konstytucyi nyni nema

(p. **Makuch**. Bobrzyńskyj zawisyw konstytucyju).

Chytriśt Bobrzyńskoho znana meni dobre! Jak śmije starosta Bilawskyj urjaduwaty w Bereżanach koły popownyw zbrodniu i za toje namistnyk Bobrzyńskyj nechaj bude pewnyj szczo widpowiśt'. Buwszyj namistnyk Potockyj hrozyw nam Beresteczkom, a Bobrzyńskyj widpowiśt' jak ne pered prawytelstwom to, pered narodom. I ja wzywaju jeho szczoby zbrodniu ukaraw!

(**Głosy**. Procz z Bobrzyńskim, Hańba!)

Ja poperaju wnesok komisyji administracyjnoji i na tim kińczu

(*Brawa i oklaski na ławach posłów ruskich*).

Marszałek. Czy żąda kto głosu?

P. **Makuch**. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Makuch.

P. **Makuch**. Jak dijsno w Hałyczyni zachodiat taki słuczaji imenno w dalszych powitach schidnoi Hałyczyny, szczo neszczasływi naszi robitnyki kotori praciuwały i stratyły zdorowle w nimeckich derżawach ne mohut distaty renty, koły peresidajut sia do kraju, tohdy wnesok p. wneskodawcia je sowisno uprawdenyj i my jeho budemo popyraty.

Ałe zwernu uwahu na se, szczo ne misce buło sej wnesok tutka stawlaty, szczo kompetentnijsze buło misce w parlamenti, szczoby tam reprezentanty Hałyczyny natysnuły na prawytelstwo nimecke szczoby usunuło taku anomaliu. Jak robitnyk najkrasnijszi swoi syły, swoi soki żywotni stratyt w Nimecczyni i tam ulahne neszczastju to nimecka derżawa każe: daju tobi rentu ałe musysz tam sia łyszyty. To je nemożływe z toji renty tam wyżyty i robitnyk musyt wertaty do kraju i prowadyty żytie w nuździ i hołodi.

Takyj wypadok maw ja sam w towmackim powiti. W poślidnim czasi masa robitnykiw ide do Nimeć i tam zatrudniaje sia ich jako robitnykiw kopalnianych, a oczywydno osobenno w kopalniach narażeni sut' na wypadki. Tuju anomalju treba usunuty. Treba aby prawytelstwo wijszło w poruzuminie z prawytelstwom nimeckim i spowodowało szczoby tut mohły renty wypłaczuwaty. Pry tim choczu szcze zwernuty kilkoma słowamy uwahu prawytelstwa krajewoho hołowno na teje szczo u nas Zawednie ubezpiczenia robitnykiw wid wypadkiw duże skandaliczno funkcjonuje — tak, szczo robitnyki, kotri majut iz nym do diła prokłynajut chwylu, koły potrebowały wijty w znosyny z tym zawedeniem. Koły słuczaj sia traflaje, a takich słuczajiw traflaje sia masa, majże kożdomu, bo własty administracyjnyi ne pylnujut, szczoby predpryniato wykonuwanie ustawy promysłowoj i proczych, otże koły słuczaiw takich traflaje sia duże bohato, to oczywydno, szczo własty administracyjni ne idut ludnosty na ruku, a protywno dochodżenia, jaki treba dla „Unfalu“ perewesty, perewodiat duże powilno. Ja w Towmaczyni maju duże bohato wypadkiw w mistcewośtiach de sut' kaminiołomy, i z własnoho doświdu znaju, szczo dochodżenia własty administracyjnych sut

wedeni nezwyczajno powilno. Własty administracyjnyi, zamist stanuty w oboroni robitnyka, misto perenesty sia w położenie, szczo hołowa rodyny upaw i szczo treba toj rodyni pomoczy i dochodżenia pryspiszyty, to ony nenaczeb bagatelku traktujut takie dochodżenie jako dodatok do urjadowania, i tiahnut sprawu misiaciamy.

Dalsze, dochodżenia perewodiat ne uriadnyki prawnyky, ałe manipulacyjni, kotri doperwa na poodynokich słuczajach uczat' sia wykonuwania zakona, a pozajak trudnijszi sprawy prowolikajut sia dowszyj czas, traflaje sia, szczo neraz i referent sia zminiaje, a nowyj referent potrebuje znow paru misiaciw, aby sia zi sprawoju obiznaty, tak szczo sprawa na tim duże terpyt.

Dalsze muszu zwernuty uwahu, szczo fizykaty pry starostwach duże idut na ruku tym zawedeniam ubezpeczeń; uriadnyki ne wypytujt storonu i ne rozślidżujut, jakyj mała zarobok — piśla czoho maje sia pryznaty rentu — ałe fizykat ocinuje zdibniśt' zarobkowania straszno ponyzsze. Ja sam maw w praktyci słuczaji, szczo fizykat na wizwanie zawedenia dla ubezpeczenia robitnykiw pryznaw uriadowo, szczo robitnyk jest ciłkom zdibnyj do praci, otże jemu sia nyczoho ne należyt, a koły robitnyk piznijsze w 8 dnej pryjszow i zażadaw uriadowoho świdoctwa, to jemu pryznały 50%. To je szkandał, szczoby sprawy tak traktuwaty. Ja predłożyw toje świdoctwo do sudu rozjimczoho na dokaz jak w odnoj i toj samoj sprawi wedeno badanie.

Takich słuczajiw jest masa, tomu ja skazaw, szczo ludnist' prokłynaje toje zawedenie, bo robitnyki ne majut hisna na jakij małyb prawo czysłyty i jakij zakonodatel maw na cili.

Zawedenie ubezpeczenia straszno dowho tiahne sprawy, tak, szczo treba normalno rik, a czasom bilsze czekaty na rezolucju a koły Zawedeni ubezpeczenia stoit pid włastyju prawytelstwa, to komisar prawytelstwennyj dołżen sia tomu podywyty i zariadyty, aby tak dowsze ne buło.

W naślidok takoho szlendrianu w wedeniu spraw, w neprychylnim duśi dla robitnykiw prychodyt, szczo masa jest skarh do sudiw rozimczych, bo majże nema świdomszoho robitnyka, kotryj maje z „Unfalom“ do diła, szczoby ne czuw sia pokrywdżenyj i w formi skarhy do sudu rozjimczoho ne chotiw krywdy dochodyty. Ałe tut znow zdybaje sia z kołodoju, kotra narażuje jeho na zawid. Sud rozjemczyj jest bo własteju, ne duże pokłykanoju do toho, ne maje swoho okremoho personalu, łysze z sudu krajewoho, a koły sud krajewyj peretiażenyj w swoich własnych sprawach, to musyt traktowaty tii sprawy i skarhy tak, aby jno sia zbuty. Potomu sud rozimczyj wydaje oreczenia po 8 abo 10 misiaciach i bohato jest słuczajiw, szczo i dotyczniji ludy pomerły i nema komu rezolucyji doruczyty. Krim seho, najważnijsza ricz, szczo nema druhoj instancji wid sudu rozimczoho i duże czasto sia traflaje, szczo sud rozjemczyj na fałszywim jurydycznim abo riczewym stanowysku stane a nema komu sprawy ostatoczno rozślidyty.

Tych kilka uwah na adresu prawytelstwa chotiw ja wyskazaty, szczoby prawytelswo whlanuło w uriadowanie tak własnej administracyjnych, t. j. starostw i fizykatiw jak i zawednia ubezpeczenia robitnykiw wid słuczaiw i szczoby chot' w czasty pryczynyło sia, szczoby ludniśt' ne prokłynała tych zawedenoju, kotri mały służyty ludnosty, a ne staty sia dla neji jazwu.

(*Brawa i oklaski.*)

Komisarz rządowy c. k. radca dworu **Grodzicki**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. komisarz rządowy.

Komisarz rządowy c. k. radca dworu **Grodzicki**. Na zarzuty w ciągu rozprawy przez p. Starucha podniesione nie mając aktów ..

(P. Tym. **Staruch**. Po rusky! Na ruski promowy treba widpowidaty po rusku!)

(**Głosy** z ław posłów ruskich: Po rusky! Po rusky!)

(*Wrzawa.*)

Marszałek. Proszę nie przeszkadzać mowcy!

Regulamin nasz mówi, że językiem urzędowym Sejmu jest język polski, a każdemu przysługuje prawo mówienia albo po polsku albo po rusku, ale nikt nie ma prawa nikogo, a tem samem i komisarza rządowego zmuszać, by mówił w tym lub owym języku krajowym

(**Głosy**: Komysar prawytelstwenyj ne jest tutka Polakom!)

(*Ponowna wrzawa*)

Marszałek. Panowie macie prawo w drodze, jaka każdemu posłowi przysługuje domagać się spełnienia tego, czego sobie życzycie, ale nie macie prawa krzykiem zmuszać nikogo do przemawiania w innym języku.

(*Wrzawa*)

(P. **Lewicki.** Tut taja doroha musyt buty cilkom na boći. Jak dowho wy nelehalno postupaty budete, tak dowho i my!)

(P. **T. Staruch.** Włast' maje peredowsim peresterihaty lehalnosty i riwnouprawłenia!)

Marszałek. Uprawnienia do krzyków nie ma!

P. komisarz rządowy ma głos.

Komisarz rządowy radca dworu p **Grodzicki.** Ja chętnie wyjaśnię tę sprawę.

Regulamin Sejmowy nie zawiera postanowienia co do tego w jakim języku w tym lub owym wypadku ma odpowiadać komisarz rządowy. Ustaliła się jednak praktyka, że komisarz rządowy odpowiadając na interpelacyę, odpowiada w tym języku, w jakim były wniesione, jeżeli zaś zabierał głos odpowiadając na kwestyę w rozprawie poruszone, które są omawiane w jednym i drugim języku, to posługiwał się zawsze językiem polskim, który według §. 3.regul. jest językiem urzędowym Wysokiego Sejmu.

(*Brawa*)

Dziś też w ten sposób odpowiadałem na interpejacye, a teraz zabrałem głos w kwestyi poruszonej w dyskusyi nad sprawozdaniem komisyjnem, przedłożonem w konkretnej sprawie Wysokiemu Sejmowi.

(*Brawa*)

Przechodząc do rzeczy, o której mówić zacząłem, pozwolę sobie przedstawić, że jakkolwiek nie mając aktów, nie mogę dokładnie odpowiedzieć na wszystkie zarzuty jakie p poseł Staruch wytoczył tu przeciw Namiestnictwu, to jednak w krótkości chcę podać przebieg rzeczy do chwili obecnej.

Faktem jest, że poseł Staruch został przez Starostwo w Brzeżanach w porozumieniu z Wydziałem powiatowym w urzędzie zasuspendowanym, która to suspenzya wymaga zatwierdzenia Namiestnictwa.

Poseł T. Staruch, był dwa razy zawezwany do przesłuchania, a ponieważ się nie stawił, dlatego sprawa dotychczas nie została zadecydowana.

Poseł T. Staruch przedstawił tu, że został zawezwany przez Starostwo pod zagrożeniem sprowadzenia go przez żandarmeryę.

Rzeczywiście, Starostwo w Brzeżanach wystawiając wezwanie do p. T. Starucha, użyło na formularzach wezwania przyjętej formuły: „Wzywa się i t. d. pod zagrożeniem tego a tego §. takiej a takiej ustawy".

P. T. Staruch wniósł przeciw temu zażalenie do Namiestnictwa, a Namiestnictwo uchyliło bezzwłocznie owo zarządzenie, uzasadniając je także tem, że jawienie się do przesłuchania i poczynienie zeznań jest prawem tego, o kogo tu chodzi, i nie można go do tego zmuszać.

(*Liczne brawa.*)

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? *Nikt*). Gdy nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Henr. Stan. **Badeni.**

Wysoki Sejmie! Panowie, którzy w sprawie niniejszej głos zabierali, oświadczyli, że się zgadzają z rezolucyą przez komisyę wniesioną. Skutkiem tego odpada dla mnie obowiązek zbijania zarzutów, muszę jednak podnieść różnicę między przemowami obu pp. posłów.

Podczas gdy p. poseł brzeżański zanegował, by ktokolwiek mógł pobierać rentę i odwołując się na zakłady ubezpieczeń w Niemczech, domagała się naśladowania, to p. Makuch przyznał, że są jednak tacy szczęśliwi, którzy rentę pobierają i nawiązał szereg uwag do działalności Centralnego Zakładu ubezpieczeń, z któremi zgodzić się muszę, bo wiem, że postępowanie administracyjne jest dość powolne i Zakład centralny, który ogromną rozwija energię kiedy chodzi o kontrolowanie tych, którzy mają płacić, i pilnie baczy czyby nie można komuś renty odebrać lub zmniejszyć, nie raz grzeszy powolnością w przyznawaniu rent i w ogóle niezrozumieniem potrzeb ludności. Z tego więc powodu po części z żądaniami p. posła powiatu tłumackiego zgodzić się muszę.

Natomiast nie mogę zgodzić się z tem, że sprawa ta nie należy do kom-

petencyi Sejmu. Owszem, należy, bo zawsze było hasłem i chlubą tego Sejmu, że niezłomnie trwał przy zasadzie, że nic z tego co się dzieje w kraju nie jest mu obcem i nic z tego nie leży poza kompetencyą Sejmu.

Sprawa poruszona przez pp. Górskiego i tow. jest tak powszechną, doniosłą i palącą, że chociaż nie leży w bezpośredniej kompetencyi Sejmu to jednak jest obowiązkiem Wys. Izby zaiteresowanie się nią i dołożenie starań, ażeby tak przez wpływ tej Wys. Izby, jak i obu reprezentacyj krajowych w centralnym parlamencie *remedium* jakieś w obec istniejących braków ustanowione zostało.

(P. **Górski**. Sprawa ta należy do spraw kultury krajowej!)

A zresztą ta sprawa stoi w Związku ze sprawą kultury krajowej, która należy bewarunkowo do kompetencyi Sejmu.

Pozwolę sobie jeszcze sprostować jeden błąd drukarski, który się wkradł do rezolucyi, a mianowicie zamiast „rodzicom“ ma być „rodzinom“.

Proszę Wysokiej Izby o przyjęcie rezolucyi proponowanej przez komisyę.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisyi zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku posła Merunowicza i tow. w przedmiocie zezwolenia gminie Jaryczów nowy w powiecie lwowskim na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych. (**Al. 793**).

Sprawozdawca poseł Mais ma głos.

Sprawozdawca p. **Mais** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda. rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania; Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Mais** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia. . . . o zezwoleniu gminie Jaryczów nowy na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem postanawiam co następuje:

Art. I.

Gminie miasteczka Jaryczów nowy zezwala się pobierać od wejście w życie niniejszej ustawy aż do dnia 1. stycznia 1921 opłaty gminne od niżej poszczególnych napojów dla miejscowej konsumcyi przeznaczonych według następującej taryfy:

1) Od jednego litra stustopniowego spirytusu, dającego się oznaczyć stustopniowym alkoholomotrem po 40 h, czyli od jednego hektolitra stustopniowego spirytusu po 40 koron,

2) Od jednego litra słodzonych napojów spirytusowych, w których zawartość alkoholu nie da się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem jako to: araku, rumu, koniaku, likieru, śliwowicy, rozolisu i t. p. po 40 h, czyli od jednego hektolitra po 40 koron.

3) Od jednego hektolitra piwa po 6 koron.

4) Od jednego hektolitra miodu po 20 koron.

Art. II.

okręg poborowy stanowi gmina Jaryczów nowy.

Art. III.

Ta opłata cięży tylko na konsumcyi miejscowej w obrębie gminy, nie można nią obciążać produkcyi, ani obrotu handlowego.

Art. IV.

Od opłaty tej ma być wolną wódka w tych wszystkich wypadkach, w których po myśli §. 6. ces. rozp. z 17. lipca 1899 Dz. p. p. Nr. 120. część II. wolną jest od państwowej opłaty konsuncyjnej.

Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. VI.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1911, względnie z dniem ogłoszenia.

Art. VII.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Makuch.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Makuch.

P. **Makuch.** Wysokyj Sojme!

My musymo sprotywyty sia predłożeniu toho zakona, a to z toj pryczyny, szczo stoimo na tim stanowysku, szczo teperiszni poseredni konsumcyjni tjahari zhladno opłaty obtiażajut jak najszyrszyj kruh ludnosty, a tymczasom tym wysokim kruham ludnosty ne daje sia zmohy rozdiliuwaty toj fond. Wże mynuwszoho roku pidnesły my bohato zamitiw protyw tomu i toho roku musiłybyśmo znow tiji zamity poruszyty.

Osobenno szczo do mistoczka Jarycziw, proponuje komisyja administracyjna taki opłaty, jaki majut wsi bilszi mista. Tutki komisyja administracyjna cilkom ne rozślidżuwała czy taki sami potreby i wymohy musyt maty mistoczko Jarycziw, mało szczo bilsze, jak zwyczajne seło, jak bilszi mista, kotri tak samo wysoki opłaty pobyrajut. Dla mene ne je żadnym argumentom szczo mistoczko Jarycziw należało kołyś do tych mist, kotri pobyrały jakiś dochody z propinacyji, szczoby ti dochody raz na wieki buły uświaczeni. Należałoby własne bilsze zastanowyty sia nad tym, czy mistoczko Jarycziw zasłuhuje na to, szczoby jesły wże maje pobyraty jakiś opłaty hromadski wid spirytusu, czy w takij wysot'i, jak komisyja proponuje. Ja musiwbym sia sprotywyty chotjajby w perszij miri, szczoby wid odnoho litra stostepennoho spirytusu pryznaty opłatu aż 40 st., kołyby mohła wystarczyty nyższa opłata. Tak samo wid litra medu 20 st., koły med, kotryj powynen spirytus wyruguwały, powynen buty cilkom wilnyj wid opłat konsumcyjnych, szczoby w toj sposib daty ludnosty możnist prywyknuty bilsze do medu, jako dla zdorowla neszkidływoho.

Z toj pryczyny musymo zajawyty sia protyw zakona, a jesłyby Wysokyj Sojm chtiw uchwałyty toj zakon, to musymo w toj sposib sprawu postawyty, szczoby misto Jarycziw ne stało na riwni iz bilszymy mistamy.

Marszałek. Głos ma p. Merunowicz.

P. **Merunowicz.** Wysoki Sejmie!

Kiedy ta sprawa była rozstrząsana w radzie gminnej w Jaryczowie, to sprzeciwili się tej ustawie tylko szynkarze, a cała ludność rolnicza tej miejscowości, jak najgoręcej sobie życzyła, ażeby ta ustawa przyszła do skutku.

Wysoki Sejm już 37 takich ustaw uchwalił. Ja apeluję do poczucia sprawiedliwości Wysokiej Izby, która od początku swego istnienia była właścicielką prawa propinacyi, — tego źródła dochodów nie zamykać na przyszłość, ażeby mogła swoje potrzeby pokrywać nie dodatkami do podatków, ale ażeby z tego źródła miała takie dochody, jak dotychczas.

Dlatego jak najgoręcej popieram wniosek komisyi administracyjnej.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Maiss.** Zrzekam się głosu.

Marszałek. Czy p. Makuch postawił wniosek przejścia nad tem sprawozdaniem do porządku dziennego.

P. **Makuch.** Nie.

Marszałek. Wobec tego przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie art 1.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

Art. I.

Gminie miasteczka Jaryczów nowy zezwala się pobierać od wejścia w życie niniejszej ustawy aż do dnia 1. stycznia 1921 opłaty gminne od niżej poszczególnionych napojów dla miejscowej konsum-

cyi przeznaczonych według następującej faryfy:

1) Od jednego litra stustopniowego spirytusu, dającego się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem po 40 h., czyli od jednego hektolitra stustopniowego spirytusu po 40 koron.

2) Od jednego litra słodzonych napojów spirytusowych, w których zawartość alkoholu nie da się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem jako to: araku, rumu, koniaku, likieru, śliwowicy, rozolisu i t. p. po 40 h., czyli od jednego hektolitra po 40 koron.

3) Od jednego hektolitra piwa po 6 koron.

4) Od jednego hektolitra miodu po 20 koron.

Marszałek. Czy żąda kto głosu do art. 1-go?

P. **Makuch.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Makuch.

P. **Makuch.** Ja stawlaju cyfrowu poprawku, a imenno szczoby w art. 1. a linea 1) wstawyty misto cyfry 40 st., cyfru 20 st., zamist 40 koron, 20 koron.

Tu poprawku popyraju tym, szczo wystarczyt mistoczku Jarysziw, szczoby ono pobyrało o połowynu menszu opłatu, jaku pobyrajut bilszi mista.

Marszałek. Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość.*) Nie jest poparta.

Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. **Maiss.** Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje art. 1., zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie art. 2. i 3.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

Art. II.

Okręg poborowy stanowi gmina Jaryczów nowy.

Art. III.

Ta opłata cięży tylko na konsumcyi miejscowej w obrębie gminy, nie można nią obciążać produkcyi, ani obrotu handlowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te artykuły, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie art. 4 i 5.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

Art. IV.

Od opłaty tej ma być wolną wódka w tych wszystkich wypadkach w których po myśli §. 6. ces. rozp. z 17. lipca 1899 Dz. p. p Nr. 120 część II. wolną jest od państwowej opłaty konsumcyjnej.

Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te artykuły, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanię art. 6. i 7, tytułu i wstępu.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

Art. VI.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1911 r., względnie z dniem ogłoszenia.

Art. VII.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

U s t a w a

z dnia . . . . o zezwoleniu gminie Jaryczów nowy na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje art. 6 i 7, tytuł i wstęp, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. **Maiss.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy po głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.* Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi drogowej o wniosku p. Bisa i tow w sprawie budowy drogi dojazdowej do stacyi kolejowej w Łętowni. (**Al. 794.**)

Sprawozdawca p. Doliński ma głos.

Sprawozdawca p. **Doliński** (*zaczyna czytać sprawozdanie*)

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Doliński** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek p. Bisa i tow. o budowę dojazdu kolejowego z Kamienia przez Steinau i Wulkę łętowską do Łętowni w powiecie Niżańskim odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku p. Tymoteusza Starucha w sprawie odszkodowania gmin za czynności poruczonego zakresu działania i przedsięwzięcia środków, aby te funkcye poza ustawowy zakres nie były rozszerzane. (**Al. 795.**)

Sprawozdawca p. A. Brunicki ma głos.

Sprawozdawca p. **Brunicki** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawczy od czytania sprawozdania Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Brunicki** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby w jak najkrótszym czasie w drodze konstytucyjnej przeprowadził ustawę, określającą dokładnie granice poruczonego zakresu działania gmin i normującą wynagrodzenie gmin za sprawowanie czynności tego poruczonego zakresu działania.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu?

P. **T. Staruch.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. T. Staruch.

P. T. **Staruch.** Wysokyj Sojme!

Szcze todi pry postawłeniu toho wnesenia pidnis ja obstawyny, kotri mene sponukały do postawłenia jeho, a imenno, szczoby wże raz awstrijskie prawytelstwo pryjszło do toho i ponosyło wsi koszta, kotri związani sut iz prypo-ruczenym kruhom d'iłania.

Ja ne znaju, czy szcze hde może je jakyjś bilszyj tiahar, jakaś bilsza newola, jak toj pryporuczenyj okruh d'iłania dla hromad.

Moi panowe! Oden sławnyj posoł nimeckyj skazaw: „Jakbyśmo chotiły oznaczyty pryporuczenyj kruh d'iłania, to właściwo ne ma dla neho hranyci".

W r. 1862, koły wyjszow zakon derżawnyj, ne buły szcze tohdy zakonodatci tak perebihli, szczoby mohły predwyd'ity teperisznu administracyju specy-

jalno w naszim kraju. A toj Sojm, wydajuczy zakon hromadskyj w r. 1866 takoż łysz pobiżno oznaczyw kilka słuczajiw, kotri należat do toho pryporuczenoho kruha diłania i w zahali zdefiniuwaw, szczo wsi sprawy administracyjni należat do pryporuczenoho kruha diłania.

A szczo z toho pryjszło moi panowe? W teperiszuych czasach naszi starosty towkujut sobi słowo: „sprawy administracyjni“ w toj sposib, szczo możut hromadam pryporuczyty wsio, szczo sia im łysz podobaje, a ony musiat to wypownyty. Kołyb wziaty w tych sprawach za pidstawu zakon, kołyb u tych właszej buł dijstno bodaj trochy poczutia zakona, to takyj starosta mihby wże zrozumity, szczo można zwerchnosty do wykonania pryporuczyty, a czoho ne można. Odnak nażal, naszi starosty ne umijut toho.

Kołyb jabym wam prynis wsi akta z czasiw 2 lit moho naczalnyctwa w hromadi i pereczytaw wam, szczo toj starosta ne napryporuczyw hromadi, to jeśm pewnyj, szczo jak lojalna je reprezentacya polska u Widny, to preciń trocha wistrijsze postawyłaby sia suprotyw prawytelstwa i zażadała, szczoby wże raz oznaczyty sprawy pryporuczeni.

Pidnesu tutky sprawu ne należaczu do administracyji, ałe ne należaczu takoż do hromady, jak sprawu doruczenia łystiw prywatnych.

Wczera buło ruskie światо i buw ja doma, otżeż prychodyt do mene zastupnyk naczalnyka hromady iz płaczom każe: „Ja składaju urjad“.

Czomu?

Bo starosta nasyłaje meni, szczobym doruczyw prywatni łysty.

Proszu! Starosta może wysłaty łysty pocztoju.

Ałe starosta dołuczyw łyst rekomandowanyj do urjadowoho kawałka.

Ja skazaw zrobyty jemu relacyju, szczo ja pered doruczeniem wyjichaw.

I szczo sia dije?

P. starosta wysław w sej czas na druhyj deń pisłańcia i toj wijt w mojich oczach zapłatyw 5 kor. kary.

I sej łyst pryjszow tut do mene i ja sobi jeho tut widobraw.

I se moji panowe jest preporuczenyj kruh diłania!

Ałe jeszcze bilsze!

Na zawtra wizwaw starosta pysaria hromadskoho i zastupnyka wijta pid zahrozoju kary i zasuspendowania. I zastupnyk wijta musyt jichaty z pysarem hromadskym i czerez toje narażaje sia hromadu na koszta, bo dyjety treba jemu daty po 1 zł. za deń i „forszpan“ treba zapłatyty.

Tak postupuje sia moi panowe w Hałyczyni, tak postupuje p. starosta berežańskyj p. Bielawskyj.

Może byty, szczo pan starosta każe jeszcze pryjichaty wijtowy, szczoby mu czoboty oczystyw, bo i to może jest preporuczenyj kruh diłania, może se należyt do administracyji, szczoby p. starosta maw czyszczeni czoboty.

(*Wesołość*).

W sprawozdaniu komisyji administracyjnoji skazano, szczo prawytelstwennyj komisar maw skazaty, szczo se ne daśt' sia perewesty i szczo ne daśt' sia widriżnyty, szczo należyt do preporuczenoho kruha d'łania, a szczo do prawytelstwa.

Moi panowe, tak ne jest!

P. komisar pratelstwennyj hrubo sia myływ!

Moi panowe, jeszcze pry widkrytiu Rady derżawnoji w r. 1897 zapowiw Cisar awstrijskyj w mowi tronowij, szczo Rada derżawna wydaśt, jeszcze na tij sesyji zakon, szczoby wśim hromadam za preporuczenyj kruh diłania buło płaczene.

To buło jeszcze w r. 1897 pry mowi tronowij.

W r. 1902 minister dr. Koerber w swojij promowi zaznaczyw, szczo wsi koszta ponoszeni kromadamy za preporuczenyj kruh diłania należat do prawytelstwa.

Jesły my majemo taki dokunmenta, w rukach jak tronowu besidu awstrijskoho Cisaria, jesły my majemo zapewnenie prezydenta ministriw, czy to ne wystarczyt?

Tak w sprawozdaniu komisyji stojit napysane, szczo toj Wysokyj Sojm wże 4 razy uchwaływ rezolucyju z wizwaniem do prawytelstwa awstrijskoho ałe na darmo.

Moi panowe, awstrijske prawytelstwo z waszoho wizwania to samo so-

bi robyt, szczo starosta bereżańskyj Bielawskyj z namistnyka Bobrzyńskoho.

(*Wesołość*).

Prawytelstwo kpyt sobi z was jak kpyt starosta bereżańskij z Ekscelencyji namistnyka.

(*Wesołość*).

Bo wasza polityka u Widny to taka:

Ty Awstryjo daj nam, szczobyśmo mohły z Rusynamy robyty, szczo choczemo, a czy naszi rezolucyji budut wykonuwani, czy ni, to wże mensza ricz, łysze szczoby my w kraju mohły robyty wsio z Rusynamy!

Ja znaju waszu polityku panowe! Dlatoho tak straszno tiażyt na was toj preporuczenyj kruh diłania.

Toho roku mij pan starosta bereżańskyj p. Bielawskyj prykazaw hromadi, wzywaje sia wijta szczoby toho a toho popysowoho widstawyw na toj a toj deń do Lyowa do asenterunku i to pid zahrozoju kary.

Proszu paniw hromada uboha a tutky takyj wydatok do 100 K.

Z naszoho seła żeliznycia do Lwowa kosztuje 10 K, za 2 osoby 20 koron, a tam i nazad i utrymanie i ynszi wydatky razom wynesty musiat do 100 K.

I zwidky maje se wziaty taka uboha hromada?

Ałe se wsio preporuczenyj kruh diłania!

Pan starosta każe i wże wnio skińczene.

I jeszcze posyłaje karnoho posłańcia abo jeszcze wydeleguje urjadnyka, szczoby z hromady karu stiahnuw.

I tak dije sia w ciłim kraju, bo ja jeśm pereświdczenyj, szczo tak samo dije sia i na Mazurach.

Diatoho zdaje sia meni, szczo ta nasza rezolucyja ne może wystarczyty, ałe nasza reprezentacya u Widny musyt trochy ostrijsze wystupyty, musyt sia, jak to każut, postawyty sia „szpicom“.

Ałe moi panowe, wy toho ne choczete, wy sia bojite prawytelstwa, szczoby ono może Rusyniw ne pohłaskało! I dlatoho wsi waszi rezolucyji wandrujut do kosza i tam łeżat' porochom prysypani.

Ja postawyw mij wnesok w interesi narodnosty tak ruskoji jak i polskoji i dijstno treba szczoś w tij sprawi zrobyty, bo to ricz duże straszna. I możete buty pewni, szczo w tij sprawi my zwamy pijdemo razom u Widny.

Ałe my możomo preciń szczoś zrobyty na pidstawi zakona hromadskoho i ne potrebujemo wzywaty awstrijskoho prawytelstwa.

Naj łysz prawytelstwo krajewe oznaczyt, szczo należyt do hromady, a szczo do własnej prawytelstwennych.

I mij wnesok do toho strimyt', imenno pukt druhyj, szczoby tym starostam dokładno wyznaczyty, szczo można poruczyty hromadam a szczo ńi.

Ałe u nas urjadnykowy wsio wilno. U nas n. p. w starostwi bereżańskim sta. rosta nawit aktiw ne pidpysuje, łysz sprawyw sobi peczatku i tak pidpys drukuje.

Ałe nawit i urjadnyki ne pidpysujut, łysz drukuje sia:

„W zastępstwie Radcy namiestnictwa Chmielewski, w zastępstwie Radcy namiestnictwa komisarz Biliński itp.“

Tut proszu paniw. wzywaje sia w rezolucyji c. k. prawytelstwo, szczoby w jak najkorotszim czasi w dorozi konstytucyjnij (ja w zahali sumniwaju sia czy u nas w zahali konstytucya jest) —

(*Wesołość*).

a tut wzywaje sia prawytelstwo, szczoby w dorozi konstytucyjnij perewełło zakon, oczerkujuczyj dokładno hranyći poruczenoho zaczerku diłania hromad i normujuczyj wynahorodu hromad za sprawowanie czynnostyj toho poruczenoho zaczerku d'iłania.

Ja dumaju, szcze preciń prawytelstwo krajewe maje powne prawo ohranyczyty, szczo należyt do preporuczenoho kruhu d'iłania.

Zakon hromadskyj wyminiuje dekotri sprawy jak mobilizacyju, dostarczowanie forszpaniw, rekrutacyju, klasyfikacyju konej itp.

Ałe jesły starosta chocze kohoś wizwaty z obszaru dwirskoho takoż zwertaje sia do naczalnyka hromady a nie do obszaru dwirskoho.

Czomu ne zwertaje sia do obszaru dwirskoho?

A dla tych wsich spraw hromada musyt trymaty pysaria hromadskoho i płatyty jemu pensyju, musyt trymaty policyjantiw, a na se dochody hromad wystarczyty ne możut.

Ałe starosty używajut wijtiw takoż do stiahania rozłycznych kar i nakazujut im wsio pid zahrozoju pisłańcia karnoho.

Ja pytaju sia jakym prawom wijt może fantowaty jakohoś tam żydka za toje, szczo win tam prowadyt jakyjś promysł bez pozwołenia?

Ałe naszi starosty pozwalajut sobi jeszcze na ynszi riczy.

U nas w seli buw chłopczyna, kotryj pijszow na zarobok do Prus i na czas ne wernuw do asenterunku.

Za se starosta nakładaje na neho karu 50 koron i każe siu karu stiahnuty wijtowy.

Ałe se chłopczyna małolitnyj i maje wsioho oden morh pola a nazywaje sia Czornyj.

Widpysuju otże do starostwa, se małolitnyj chłopeć, szczo ne maje bilsze jak oden morh i szczo trebaby toj morh prodaty, szczoby stiahnuty tych 50 K i proszu szczoby mu starostwo zminyło karu hroszewu na areszt.

I daju wam słowo moi panowe 4 razy pysawjem do starostwa i 4 razy zwertało meni starostwo prykaz, szczoby karu stiahnuty.

Ałe w kincy i meni skinczyła sia terpeływist, i napysawjem negrecznyj łyst i to doperwa pomohło.

(*Wesołość*).

Ja jeśm duże terpeływyj czołowik, ałe w kincy i meni terpeływist sia skinczyła i jak ostrijsze napysawjem, tohdy doperwa starostwo zaminyło tomu chłopcewy karu na areszt 3 dny.

Ałe pytajuś paniw jakym prawom maje toj wijt stiahaty tiahari derżawni, jakym prawom maje zastupaty prawytelstwo, jesły prawytelstwo maje swoich urjadnykiw, swoich egzekutoriw?

Ja w zahali ne znaju czy włast' popolityczna maje prawo prodawaty komuś hrunt na licytacyju bez widnoszenia sia do sudu.

Proszu paniw a meni w mojij hromad'i z poczatku politykowały a w poślidnim czasi to faktyczno znesły konstytucyju

Pryjichaw kołyś do meme p. starosta Bielawskyj rozumije sia z żandarmom, bo win sia toho Starucha boit.

Starosta w Hałyczyni to wełykyj pan, win bez żandarma ne jide, to basza tureckyj, abo jakyjś korol czornohorskyj.

(*Wesołość*).

Poślidnoho roku ja tut wykazaw jakoho złoczynu dopustyw sia toj pan starosta bereżańskyj, wsi Panowe tut pryznały, szczo win ne śmije dalsze buty urjadnykom, ałe szczo sia stało.

Nakywały jemu palcem a na ucho skazały: „Poneże Staruch tobi dojichaw, to teper ty dojid Staruchowy"!

(*Wesołość*).

Ałe pomyływ sia p. Starosta.

Otżeż se moi Panowe jest preporuczenyj kruh diłania.

Dlatoho ja pozwolu sobi postawyty dodatkowu rezolucju, bo zanim awstryjskie prawytelstwo pryjde z predłożeniem zakona do Rady derżawnoji i zanim Rada derżawna uchwałyt toj zakon, to jak nasz mużyk każe: „Nim sońce zijda, rosa tobi oczy wyjiśt'".

Tut stawlaju otżeż rezolucju. Wzywaje sia c. k. Namistnyctwo, szczoby wydało rozporjadżenie i oznaczyło konkretno jaki sprawy należat do preporuczenoho hruha diłania i w jakich sprawach starostwa mohut żadaty wid hromad interwencji.

Zakiem nastupyt zakon toj wid prawytelstwa centralnoho, se buwby oden sposib, szczoby hromadam ułekszyty.

Se ne czuwana ricz, szczo teper sia dije!! Starosty pozwalajut sobi na wsi wybryky!!

Piszła żeńszczyna i dała dytynu do wychowawczoho zakładu, żeńszczyna majucza muża. Starostwo pisłało do hromady łyst, stiahnuty wid neji 280 K kary pid zahrozoju karnoho posłańcia na koszt hromady.

W paragrafi 9 je oznaczeno, szczo hromada łysz tomu maje daty zapomohu, chto zubożije, ałe szcze nikoły ne skazano, szczo hromada widpowidaje za wsich horożan. W toj sposib, hromada maje widpowidaty za wsi dowhy, kotri makabundy z seho seła naroblat i maje za nych płatyty.

Zakon każe, szczo hromada łysz tohdy maje dawaty spomohu, jak chtoś zubożije. Ałe czy se obchodyt naszych powitowych kacykiw? Wsi zakony na bik!!! Czy wony studyujut koły ti zakony? Czy ony dywlat sia koły na ti zakony? Ni! Dawaj czołowicze a jak ne majesz, to pide karnyj pisłaneć i hromada zapłatyt.

Tak dalsze buty ne może!!! Musymo raz stanowyszcze insze zaniaty, szczoby hromady wid tych tiahariw, wid toho balastu zwilnyty.

Starosta pozwalaje sobi na wsio, szczo łyszeń pryjde do neho dla hromady. Win znaje zakon, szczo wsi administracyjni sprawy należat do hromady i win je krytyj. Żal sia wijte, czy ni, roby, szczo choczesz, ałe wykonaty musysz.

Tomu ja stoju na tij toczci, szczo należyt wizwaty Namistnyctwo, szczoby oznaczyło chotiaj w korotkosty, szczo należyt do okružnoho diłania.

Moi panowe, tam nyni służnycia zawynyła i wybrała napered 6 złr. Chlibodawcia widniś sia do starostwa, a starostwo do hromady, szczoby śtiachnuty wid służnyci 6 złr. pid karoju pisłańcia karnoho wysłanoho na koszt hromady.

I buw takyj wypadok, szczo odnoho dnia wysyłaje sia łyst do hromady, a druhoho dnia ne perekonawszy sia o tim, czy wijt doruczyw wizwanie, czy ni wysyłaje sia karnoho posłańcia.

Ti, szczo wydały sej zakon w 66 roci, kołyb znały, szczo my w hałyckij administracji dijdem do takoji szlachockoji specyalnosty, szczo łajdactwo bude łajdactwom pohaniało, to onyb z pewnostyju oznaczyły, szczo należyt do okruha.

Ałe ony spodiwały sia, szczo za paru lit pryjdut świtlijszy ta mudrijszi ludy, kotri wydadut' szcze lipszi zakony, a ne, szczo pryjdut taki baszi turecky, szczo ciłkom na widworot budut se tołkowaty, szczo Starostam połyszyt sia samowolu, ta szczo żadnojii kontroli ne bude.

Wprawdi namistnyk zapowiw nam reformu administracji, szczo budut radcy okružni potworeni. A szczoż majemo do nyni?? Zapropaszczenie wsioho.

My na prowincji ciłkom utratyłyśmo dowirje w poprawu widnosyn, a pid prowodom Bobrzyńskoho narid ne maje najmenszoho perekonania, czy jakiś zakony budut wykonuwani.

Dlatoho pryłuczaju sia do wnesku komisyi i spodiju sia, szczo Wysoka Pałata pryczynyt sia do uchwałenia mojeji rezolucyi.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. **Lewicki.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. **Lewicki.** Wysokyj Sojme!

Otsia sprawa, jaka je predmetom narad biżuczych w sprawi widszkodowania hromad za czynnosty poruczenoho obsiahu diłania i pidpryniatia sretstw, szczoby si funkcyi poza zakonni meżi ne buły rozszyriuwani, ne je sprawoju nowoju, ałe jak każe wże samo sprawozdanie komisyi hromadzkoji, je sprawoju dawnoju, bo toczyt sia i tut w Sojmi hałyckim i w jenszych Sojmach ta w Radi derżawnij wid lit ponad 30.

Mymo seho otsia sprawa do nyni ne je połahodżena a prawytelstwo na wsi rezolucyi i wnesky korotko widpowidaje, szczo tomu zadaniu ne może, czy ne chocze wdowołyty.

I tuj, w tij Wysokij Pałati ne bude kińcza toji sprawy tak, jak ona ne pidchodyt pid kompetencyji Sojmu, ałe Rady derżawnoji.

I tam pryjde w czasi ne dowhim, do riszczoji rozprawy pomeż posłom a parlamentom, a pomeż prawytelstwom.

A koły tut zabyraju hołos w otsij sprawi, pomymo, szczo ona ne jest postawłena do poriszenia na własnym terenie, tylky maje na ciły zwernaty uwahy prawytelstwa i kruhiw riszajuczych na jeji znaczinie i konecznist jeji połahodyty, to roblu se z toji pryczyny, bo choczu dewczim pohłubyty uzasadnenie, jake nam peredstawyła komisyja hromadska.

Komisyja hromadska pokłykałaś na historju legislatywy hromadskoj i w naszij derżawoi i każe miż ynszymy, szczo hromadskyj zakon z r. 1866 zhaduje pro si czynnosty tilky zahalno w §. 28. jako obowiazku do spiwdiłania w sprawach publycznoji administracyji, natomist hołownyj natysk kłade zakon w §. 27. na sprawy, należaczi do własnoho zaczerku, wyczyslajuczy jich podekudy prykładowo w dotycznych ustupach. Widtak komisyja hromadska utwerdżuje szczo sej sposib predstawluwania riczyj można łehko wytołkuwaty tym, szczo w chwyli powstania zakona wymahano znaczno

mensze spiwdiłania hromady w sprawach publycznoji administracyji. Ałe wid seho czasu mynuło 43 lit: widnosyny zminyły sia a prybuw ciłyj rjad spraw, kotrych wykonuwanie zabyraje organam hromady ne łysze bohato czasu, ałe nadto narażaje hromady na znaczni hroszewi wydatky.

Otse uzasadnenie komisyji hromadskoji ne jest zhidne z istorjeju legislatywy zakona hromadskoho, bo peredusim ne rik 1866 nam prynis otsi postanowy, ałe rik 1862, zhladno 1861, bo nasz zakon krajewyj majże dosłowno powtoryw postanowy zahalnoho zakona hromadskoho ramowoho. z marta 1862, wydanoho dla wsich krajiw. Tomu treba nam rozhlanutyś trocha błyższe w w tij legislawi aby wykazaty, zwidky dijszło do takych postanow zakonnych, jaki teper majem u nas, bo koły wyjasnymo istorju powstania tych prypysiw prawnych, to piznajemo włastywu intencyju zakonodawcia i dijdemo do tych sredztw, jakychby użyty treba, aby to łycho, jake nas pereśliduje, usunuty.

Otsia sprawa buła predmetom obszernoji debaty parlamentarnoji w r. 1861 tak szczo sia debata zaniała kilka tyżni czasu, szczoby pokłasty ustanowy zasadnyczni dla nowoji hromadzkoji organizacyji, dla nowych hromad, kotri mały łysze ustanowu prowizorycznu z r. 1849. I w otsij sprawi dotyczna komisyja parlamentarna, kotra wypraciuwała projekt toho zakona hromadskoho, inakse ricz traktowała a inakse stanowysko plenum parlamentu wideńskoho. Komisyja parlamentarna, kotra zajmała sia w parlamenti awstryjskim tym zakonom, jakyj widtak pojawyw sia 5 marta 1761, oznaczyła w art. V. kruh diłania własnyj hromady, podajuczy u wstupi definicyju toho własnoho kruha diłania a widtak wyczysłajuczy ti sprawy, kotri wypowniajut poniatje toji samouprawy lokalnoji hromady, wychodyła komisyja z toho założenia, szczo koływ tworyt sia korporacyju prawa publycznoho, korporacyju pidstawowu, jakoju jest nowa wilna hromada, treba do koncze oznaczyty zmist toji korporacyji. W art V. oznaczenyj je toj własstywyj kruh diłania hromady, bo je podana zahalno definicyja i wyczysłeni sut' taksatywno ti wsi sprawy, kotri z osibna należat' do samostijnoho kruha diłania hromady. Prytim zamitne jest ohladne wystylizowanie toji awtonomiji hromadskoji, obmeżenoji z dwoch storin, bo skazane je: „mit Berücksichtigung der bestehenden Reichs-und Landesgesetze", szczoby taja awtonomija ne buła bezprawna, a z druhoji storony dodano zastereżenie: o skilko własnymy syłamy je w syli wykonaty toj własnyj kruh d'iłania.

Komisyja opraciuwujuczy pryporuczenyj kruh diłania, wychodyła z toho samoho założenia, bo utwerdżuwała, szczo tut ne rozumije sia peredowsim uprawneń pryrodnych, jaki wysnujut' sia z pryrody awtonomiji lokalnoji ałe skazała, szczo należyt' ti uprawnenia awtonomicznoji hromady oznaczyty. Komisyja z tym sia czysłyła, szczo może zajty słuczaj obtiażenia hromady tymy agendamy pryporuczonoho kruha d'iłania i dlatoho oznaczyła, jaki prawa prysłuhujut jeji z tytułu pryporuczenoho kruha diłania, ona obmeżyła ti sprawy, bo skazała, szczo treba daty obmeżenia, aby hromada ne buła peretiażena ponad swoji syły, aby bilsze uprawneń ne daty, jak je w syli jeji spownyty. Za pozwoleniem JE. Marszałka pozwolu sobi pereczytaty dotycznyj astup z motywiw

(*czyta*):

„Der Kreis der eigentlichen Regierungsgeschäfte, bei deren Besorgung die Gemeinde mitwirken soll, nicht zu sehr erweitert und daher der Gemeinde in dieser Richtung nicht mehr aufgeladen werde, als sich mit ihren Kräften zu leisten im Stande ist".

Sprawa pryjszła wid tak pid plenum parlamentu, tohdy zarysuwały sia riżnyci meży komisjeju a bilszosteju pałaty posłiw: wystupyły graf Kuerburg i prof. dr. Herbst i skazały:

Szczo tut w tim druhim ustupi art. VI zakona hromadzkoho ne rozhodyt sia wże pro uprawnenia hromad. Pro uprawnenia hromad howoryt sia w art. V de normuje sia samostyjnij okruh dijalnosty tut de ide o pryporuczenyj kruh dijalnosty, ne rozchodyt sia o prawa, ałe o obwjazky hromad.

Tut otże ne można traktuwaty riczy z toho ohladu, szczo se sut prawa hromad, ałe treba se traktuwaty jak obowiazky raz, a po druhe ne można zwilnyty hromad wid wykonuwania tych spraw, jaki budut musiły wykonuwaty i dla toho misto toj taksatywnoj stylizacyi art VI. postawyw Herbst stylizacju zahalno imenno toho zmistu:

(*czyta*):

„Im übertragenen Wirkungskreise

steht der Gemeinde zu, so scheint es mir der Natur der Sache nicht zu entsprechen. Man müste viel mehr sagen: „Liegt der Gemeinde ob“ und in dieser Beziehung begegne ich der Ansich des Herrn Grafen Kuenburg, der das nämliche Amendement zu stellen beabsichtigte. Dasselbe lautet: „Das Hohe Haus wolle beschliessen: Artikel VI. habe zu lauten: den übertragenen Wirkungskreis der Gemeinden, das ist die Verpflichtung derselben zur Mitwirkung für Zwecke der öffentlichen Verwaltung bestimmen die allgemeinen Gesetze und innerhalb derselben die Landgesetze.“

Zwidsy pryjszły my do własztywoji stylizacji jaku nyni majemo w zakoni zahalnim z 5. marta 1852.

Sia stylizacja je seho roda, szczo ona ne dopuskaje samowoli właszej, bo ona tut wyraźno oznaczuje, szczo pryporuczenyj okruh dijalnosty hromad dotyczyt zobowiazania hromad do wspiwdiłania dla ciły publycznoji administracyji. Ona każe, szczo toj pryporuczenyj okruch dijalnosty oznaczajut zakony. Znaczyt se szczo własty ne wilno zowsim dowilno prykazuwaty autonomicźnij hromadi, czy ona maje se abo szo inszoho robyty a wilno se łysz tohdy zrobyty, koły zakon specjalnyj upoważniaje organ właszej publycznoj administracji użyty do pomoczy hromad z tytułu pryporuczenoho okruha dijalnosty.

Se wyraźno nawit w napriami autonomji skazane je w tim art. VI. bo każe sia tam szczo „bestimmen die allgemeinen Gesetze und innerhalb derselben die Landesgesetze.“

Nawit zasterihaje sia w tim naprjami, szczo musyt' buty zahalna postanowa, kotraby wkładała obowiazok wspiwdiłania na hromadu w sprawi danij, dotykajuczoj pryporuczenoho okruhu dijalnosty i na podstawi toho zahalnoho zakona derżawnoho zakon krajewyj maje pryniaty ti postanowy i maje postanowyty, szczo dijstno pryporuczuje sia hromadam wykonuwanie toj dijalnosty pryporuczenoho okruha.

Ałe naszi zakony hromadski hałycki ne pryniały zowsim dosłowno postanowy art. VI. ani nasz zakon hromadskyj z r. 1866 ani z r. 1889 ani zakon z r. 1896 ne pryniały dosłowno postanowy art. VI. zakona derżawnoho z 5. marta 1852 r.

Koły inszi zakony krajewi pryniały dosłowno postanowu art. VI. w §. 28. naszoho zakona z r. 1866 i paragrafy pizniszi dla mist prymały tuju postanowu ałe oznaczyły pryporuczenyj okruh dijalnosty w formi skoroczenij, bo § 28 każe:

(*Czyta*)

„Ustawy określają poruczony zakres działania gminy t. j. jej obowiązek do współdziałania w sprawach publicznej administracyi.“

Zapytuju JE. p. Marszałka czy ne pozwołyt na pererwu mojej promowy z pryczyny pomuczenia moho i Wys. Pałaty?

Marszałek. Czy szan. poseł ma zamiar jeszcze dłuższy czas przemawiać.

P. **Lewicki**. Muszu jeszcze dowsze promawlaty, bo se ricz ważna, kotru chotiwbym szyrsze obhoworyty.

Marszałek. To mię przekonało. Zamierzam posiedzenie przerwać a zarazem chąc dać możność wszystkim komisyom, żeby przez jutro i piątek obradowały naznaczam następne posiedzenie na sobotę 1. października 1910 godz. 11. rano z następującym porządkiem dziennym:

(*Czyta*):

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Szweda i tow. o rozszerzenie prawa uwolnienia popisowych od czynnej służby.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków fundacyi Stanisława hr. Skarbka za rok 1908.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycyj nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie względnie podwyższenie emerytury, pensyi wdowiej, dodatków pięcioletnich i t. p.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

4. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach, szkole ogrodniczej na Wulce kapitańskiej i o popieraniu sadownictwa w kraju za rok 1909/1910.

Sprawozdawca poseł Pilat.

5. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zaprowadzeniu ubezpieczenia bydła rogatego.

Sprawozdawca poseł Pilat.

6. Wybór uzupełniający zastępcy członka komisyi reformy wyborczej (w miejsce posła Rutowskiego).

7. Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi gminnej o wniosku posła Tymoteusza Starucha w sprawie odszkodowania gmin za czynności poruczonego zakresu działania i przedsięwzięcia środków, aby te funkcye poza ustawowy zakres nie były rozszerzane.

Sprawozdawca poseł A. Brunicki.

8. Sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za rok 1909.

Sprawozdawca poseł Głąbiński.

9. Sprawozdanie komisyi podatkowej w przedmiocie petycyj reprezentacyi miast o wyjednanie w drodze zmiany ustawy wydzielenia części podatku osobisto-dochodowego na cele gmin miejskich z powodu nie pobierania dodatków gminnych od tegoż podatku.

Sprawozdawca poseł Landau.

10. Sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich.

Sprawozdawca poseł Bandrowski.

11 Sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury i o przyznanie, względnie o podwyższenie wymierzonej emerytury.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

12. Sprawozdanie komisyi gminnej o petycyi gminy Borysław w sprawie uzyskania nazwy miasteczka.

Sprawozdawca poseł Halban.

13. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wniosku posła Jampolskiego i tow. o utworzenie Sądu powiatowego w Narolu.

Sprawozdawca poseł Tertil.

Następne posiedzenie zatem odbędzie się w sobotę 1. października 1910 o godzinie 11. rano.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2. minut 5. po południu.)

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

89. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 1. października 1910.

TREŚĆ.

Urlopy posłów.

Spis petycyj. Głosy pp. Czarkowskiego, A. Starucha, Winniczuka, Senyka i Skwarki na poparcie poszczególnych petycyj

Wniosek nagły p. J. Brunickiego w sprawie pomocy dla pogorzelców gm. Duliby pow. stryjski.

Wniosek nagły p. Obertyńskiego i tow. o pomoc dla pogorzelców gm Rata pow. rawskiego.

Wniosek nagły p. Długosza o subwencyę na rekonstrukcyę drogi Wojtowa-Biecz.

Wniosek p. Cieleckiego i tow. w spr. podwyższenia funduszu pożyczkowego dla Kółek rolniczych.

Wniosek p. Dolińskiego i tow. w spr. podwyższenia kraj. funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę koszar dla wojska.

Wniosek p. Sobolewskiego i tow. w sprawie projektu ustawy o zakładaniu szkół dla mniejszości narodowych.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Witosa i tow. w spr. okręgów sądów rozjemczych.

Interpelacya do c k. Rządu p. Bojki w spr. zarządzeń weteryn.-policyjnych z powodu pryszczycy.

Interpelacya do c. k. Rządu p Krężla w spr. gradobicia w pow. pilzneńskim.

Wniosek nagły p. T. Starucha i tow. o zapomogę dla pogorzelców gm. Dachnowa.

Wniosek nagły p. Kurowca i tow w spr. ekonom. ruiny włościaństwa pow. kałuskiego z powodu pryszczycy i złego stosowania ust. z 6/8 1909 o tępieniu zaraźliwych chorób u zwierząt.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kiweluka i tow. w spr. nadużyć c. k. Starosty Leszczyńskiego w Gródku jag.

Interpelacya do c. k Rządu p. T. Starucha i tow. w spr. pokrzywdzenia Tow. go spod. „Narodny Dom“ w Lisku z powodu nie udzielenia koncesyi na wyszynk.

Interp do c k. Rządu p Korola i tow. w spr. sił weterynaryjnych przy Starostwie w Żółkwi.

Interp. do c. k. Rządu p. Skwarki w spr. zamknięcia targów w pow. mościskim.

Interp. do c. k Rządu p. Skwarki i tow. w spr. żandarmskiego doglądu nad swobodnymi mieszkańcami w Krukienicach powiat Mosty.

Interp. do c. k Rządu p. Skwarki i tow. w sprawie udzielenia 50% zniżki pogorzelcom m. Rybocic na zakupienie materyału budowlanego.

Interp. do Wydz. kraj. p. Skwarki i tow. w spr. przerwanej budowy gościńca Medyka-Husaków w gminie Nowosiółki pow. przemyskiego.

Pierwsze czytanie wniosku posła Szweda i tow. o rozszerzenie prawa uwolnienia popisowych od czynnej służby. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków fundacyi Stanisława hr. Skarbka za rok 1908

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycyj nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie względnie podwyższenie emerytury, pensyi wdowiej, dodatków pięcioletnich i t. p.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach, szkole ogrodniczej na Wulce kapitańskiej i o popieraniu sadownictwa w kraju za rok 1909/1910.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zaprowadzeniu ubezpieczenia bydła rogatego.

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi gminnej o wniosku posła Tymotyusza Starucha w prawie odszkodowania gmin za czynności poruczonego zakresu działania i przedsięwzięcia środków, aby te funkcye poza ustawowy zakres nie były rozszerzane. Głosy w dalszym ciągu p. Lewickiego następnie p. Dolińskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku komisyi a odrzucenie wniosku p. T. Starucha.

Sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za rok 1909. Głos p. T. Starucha. Trzykrotne wezwanie p. T. Starucha przez Marszałka krajowego do porządku. Przerwanie rozprawy nad powyższem sprawozdaniem i zamknięcie posiedzenia.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11. minut 25 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c.-k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i c. k. Radca Dworu Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wasung**, Żacharyasz **Skwarko**.

Obecnych posłów: 100.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 87 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 88 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia. Udzieliłem p. Czeczowi dalszego urlopu na dwa dni, p. Kołpaczkiewiczowi dalszego urlopu na 7 dni. Proszę o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni**, *(czyta spis petycyi wniesionych po dzień 1. października 1910)*.

4852. L. s. 6658. Zarząd koła T. S. L. w Kołomyi przez posła Kleskiego o subwencyę dla bursy — do kom. budżetowej.

4853. L. s. 6670. Jadwiga Szyszkowska, naucz. w Krasiczynie przez posła Sapiehę o przyznanie 2 pięcioleci — do kom. szkolnej.

4854. L. s. 6671. Włodzimierz Borkowski, em. naucz. w Piwnicznej przez posła Soboleskiego o przyznanie dodatku pięcioletniego — do kom. szkolnej.

4855. L. s. 6672. Stanisława Petry, wdowa po notaryuszu w Samborze, przez posła Sobolewskiego o pożyczkę lub zapomogę na rozszerzenie pracowni kwiatów — do kom. budżetowej.

4856. L. s. 6673. Gmina Grabno przez posła Bernadzikowskiego w sprawie reformy wyborczej — do kom. reformy wybor.

4857. L. s. 6674. Gmina Więckowice przez posła Bernadzikowskiego w sprawie reformy wyborczej — do kom. reformy wybor.

4858. L. s. 6675. Gmina Grodzisko dolne przez posła Żardeckiego w sprawie reformy wyborczej — do kom. reformy wybor.
4859. L. s. 6676. Gm. Grodzisko miasteczko ptp. dtto — do kom. reformy wybor.
4860. L. s. 6677. Gmina Mackówka, Gorliczyna i Budy przeworskie, przez posła Żardeckiego przeciw rozdziałowi powiatu łańcuckiego na 2 powiaty — do kom. administr.
4861. L. s. 6678. Reprezentacya powiat. w Ropczycach przez posła Jedynaka o ukrajowienie drogi gm. I kl. Ropczyce-Blizna — do kom. drogowej.
4862. L. s. 6679. Reprezentacya powiat. w Ropczycach przez posła Jedynaka o uwolnienie od płacenia prestacyi szkolnej — do kom. szkolnej.
4863. L. s. 6680. Zwierzchn. gm. w Borszczowie przez posła Czarkowskiego-Golejewskiego o uwolnienie nowo wybudowanych domów od dodatków krajowych, pow. i gm. na lat 10 — do kom. gminnej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Czarkowski-Golejewski.

P. Czarkowski-Golejewski

Wysoki Sejmie!

Miasto powiatowe Borszczów wniosło na moje ręce petycyę o uwolnienie go od danin krajowych na lat 10. Miasto to miałoby wszelkie warunki rozwoju, gdyby nie względy fiskalne. Brak pomieszkań, brak domów mieszkalnych, dochodzi do tego, że po prostu na najęcie bursy dla szkoły średniej nie mogłem znaleść pomieszczenia w tym roku.

Nikt nie chce budować w tem mieście, bo nie widzi korzyści żadnej w nowych budowlach. Miasto to tedy prosi o uwzględnienie swej petycyi — a ja ze względów formalnych proszę o przekazanie tej petycyi do komisyi podatkowej.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** *(czyta dalszy spis petycyi).*

4864. L. s. 6681. Jan Majerski w Paryżu przez posła Dembowskiego o zasiłek na studya śpiewu — do kom. budżetowej.
4865. L. s. 6682. Repr. powiat. w Zaleszczykach przez posła T. Cieńskiego w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacyi — do komisyi budżetowej.
4866. L. s. 6683. Reprez. pow. w Żywcu przez posła Szweda w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacyi — do komisyi budżetowej.
4867. L. s. 6684. Reprez. pow. w Ropczycach przez posła Jedynaka w spr. bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacyi — do komisyi budżetowej.
4868. L. s. 6685. Helena Friedrich w Cieszanowie przez posła Jampolskiego o zapomogę na prowadzenie restauracyi — do komisyi budżetowej.
4869. L. s. 6686. Gmina Buczacz przez posła St. H. Badeniego o uddzielenie prawa poboru 50% dodatku od należytości przenośnych — do kom. gminnej.
4870. L. s. 6687. Magistrat m. Buczacza przez posła Dolińskiego o nadanie reprezentacyom 30 miast prawa wyboru 2 delegatów do Rady szkol. kraj. — do komisyi szkolnej.
4871. L. s. 6688. Izabella Kozłowska, wdowa po prof. konserwatoryum — Lwów przez posła Wrześniowskiego o zapomogę — do kom. budżetowej.
4872. L. s. 6689. Magistrat m. Buczacza przez posła St. H. Badeniego o przyznanie praw wyboru posła na Sejm w kuryi miejskiej — do kom. reformy wybor.
4873. L. s. 6690. Pol. Tow. gimn. „Sokół“ w Jaworowie przez posła Dolińskiego o subwencyę — do kom. budżet.
4874. L. s. 6691. Komitet restauracyi kościoła w Szczercu przez posła Głąbińskiego o subwencyę — do kom. budżet.
4875. L. s. 6692. Seweryn Abgarowicz, uczeń Akad. sztuk pięknych — Kraków przez posła Bandrowskiego o zasiłek na studya — do kom. budżet.
4876. L. s. 6693. Marcyanna Zakrzewska, wdowa po sekretarzu Wydz. kraj. — Lwów przez posła Głąbińskiego o dar z łaski — do kom. budżet.
4877. L. s. 6694. Augusta Baranowska, wdowa po inżynier. Wydz. kraj. przez posła Jędrzejowicza o dar z łaski — do kom. budżet.
4878. L. s. 6695. Lwowskie Tow. śpiew. „Lutnia“ przez posła Głąbińskiego o subwencyę — do kom. budżet.

4879. L. s. 6696. Wydz. Tow. „Szkilna Pomicz“ w Rohatynie przez posła Lewickiego o subwencye celem niesienia pomocy biednym uczniom — do komisyi budżetowej.
4880. L. s. 6697. Tow. gim. pożar. „Sokił“ w Strzeliskach nowych przez posła Lewickiego o zapomogę — do kom. budżet.
4881. L. s. 6698. Gmina Biłka szlachecka przez posła Meruuowicza o zapomogę dla pogorzelców — do kom. budżet.
4882. L. s. 6699. Stow. wzaj. pomocy położnych, Lwów przez posła Bednarskiego o subwencyę — do kom. budżet.
4883. L. s. 6700. Ruska Zachoronka w Tarnopolu przez posła Kiweluka o subwencyę — do kom. budżet.
4884. L. s. 6701. Zgrom. służebnic Serca Jezusowego, Lwów przez członka Sejmu ks. Bilczewskiego o subwencyę na budowę przytuliska dla sług — do komisyi budżetowej.
4885. L. s. 6702. S. Marya Rafaela Kunaszowska, przełoż. Felicyanka, Lwów przez posła Niezabitowskiego o subwencyę na internat — do kom. budżet.
4886. L. s. 6703. S. Marya Agnieszka Kosińska, Felicyanka, Lwów przez posła Niezabitowskiego o subwencyę na ochronkę — do kom. budżet.
4887. L. s. 6704. Polski Związek Niewiast katolickich przez posła Niezabitowskiego o subwencyę na prowadzenie taniej kuchni studenckiej — do komisyi budżetowej.
4888. L. s. 6705. Tow. Tatrz. ochot. Pogotowie ratunkowe w Zakopanem przez posła Bednarskiego o subwencyę — do kom. budżet.
4889. L. s. 6706. Bursa ludowa T. S. L. im. A. Potockiego w Brzeżanach przez posła Schätzla o subwencyę — do kom. budżet.
4890. L. s. 6707. Tow. im. J. Jakubowicza w Brzeżanach przez posła Schätzla o subwencyę na bursę — do kom. budżet.
4891. L. s. 6708. Filia rusk. Tow. pedagogiczn. w Zaleszczykach przez posła Makucha o subwencyę na bursę — do kom. budżet.
4892. L. s. 6709. Filia rusk. Tow. pedagogiczn. w Kołomyi przez posła Kiweluka o subwencyę na bursę — do kom. budżet.
4893. L. s. 6710. Internat św. Józefata w Stanisławowie przez posła Kiweluka o zasiłek na budowę internatu — do kom. budżet.
4894. L. s. 6711. Internat św. Józefata w Stanisławowie przez posła Kiweluka o subwencyę na cele internatu — do kom. budżet.
4895. L. s. 6712. Filia Tow. Proświta w Kamionce strum. przez posła Kiweluka o subwensyę na bursę — do kom. budżet.
4896. L. s. 6713. Ochrona polska p. w. św. Jadwigi w Drohobyczu przez posła Halbana o subwencyę na bursę — do kom. budżet.
4897. L. s. 6714. Tow. bursy im. A. Mickiewicza w Drohobyczu przez posła Halbana o subwencyę na bursę — do kom. budżet.
4898. L. s. 6715. Tow. bursy im. Stef. Batorego w Wadowicach przez posła Maissa o subwencyę na bursę — do kom. budżet.
4899. L. s. 6716. Stanisław Jakubowski, nauczyciel w Gwoździcu starym przez posła Głąbińskiego o policzenie lat służby — do kom. szkolnej.
4900. L. s. 6717. Przemysław Cholewa, em. nauczyciel szkoły roln., Kraków przez posła Krzysztofowicza o policzenie lat — do kom. szkolnej.
4901. L. s. 6718. Sożont Chodorowski, nauczyciel w Międzyrzeczu przez posła Senyka o policzenie lat — do kom. szkolnej.
4902. L. s. 6719. Marya Szwak, wdowa po nauczycielu w Trościańcu przez posła Michałowskiego o emeryturę — do kom. szkolnej.
4903. L. s. 6720. Tadeusz Skotnicki, były nauczyciel w Kozłowie przez posła Michałowskiego o zapomogę za wypełnienie służby wojskowej przez 12 lat i za pełnienie obowiązków naucz. — do kom. szkolnej.
4904. L. s. 6721. Antonina Morawska, em. naucz. we Lwowie przez posła Rayskiego o podwyższenie pensyi — do kom. szkolnej.
4905. L. s. 6722. Piotr Łucki, były tymcz. naucz. w Dyczkowie przez posła A. Brunickiego o wsparcie — do kom. szkolnej.

4906. L. s. 6723. Tow. szkoły handlowej, Lwów przez posła Rayskiego o podwyższenie subwencyi — do kom. budżetowej.
4907. L. s. 6724. Tow. zabaw ruchowych, Lwów przez posła Dembowskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
4908. L. s. 6725. Zarząd gł. Tow. Kółek rolniczych, Lwów przez posła Cieleckiego o subwencyę na cele urządzenia kursów gospodarstwa kobiecego — do komisyi budżetowej.
4909. L. s. 6726. Polski Przegląd emigracyjny, Kraków przez posła Hupkę o subwencyę na wydawnictwo — do kom. budżetowej.
4910. L. s. 6727. Pol. Tow. emigracyjne, Kraków przez posła Hupkę o subwencyę na podróże inform. i w sprawie wychodźctwa i podróże misyjne — do komisyi budżetowej.
4911. L. s. 6728. Pol. Tow. emigracyjne, Kraków przez posła Hupkę o subwencyę na utrzymanie schroniska noclegowego dla wychodźctwa — do komisyi budżetowej.
4912. L. s. 6729. Ks. Aleksander Siemiański, proboszcz w Szynwałdzie przez posła Witosa o stałą subwencyę na utrzymanie i zaopatrzenie w środki naukowe dla szkoły gospodyń wiejskich — do kom. budżetowej.
4913. L. s. 6730. Głów. Wydział Tow. naucz. wyższych „Uczytelska Hromada“, Lwów przez posła Petruszewicza o udzielenie subwencyi i na wydawnictwo „Nasza szkoła“ — do kom. budżetowej.
4914. L. s. 6731. Zarząd T. S. L., Kraków przez posła Witkowskiego o subwencyę dla seminaryum naucz. żeń. T. S. L. im. F. Preisendanza — do komisyi budżetowej.
4915. L. s. 6732. Ksawery Semonowicz, naucz. w Kosztowej przez posła Skrzyńskiego o policzenie lat służby — do kom. szkolnej.
4916. L. s. 6733. Wydział pow. w Lisku przez posła Starowieyskiego w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi — do kom. budżetowej.
4917. L. s. 6743. Wydz. pow. w Lisku przez posła Starowieyskiego o spowodowanie c. k. Rządu do zwalczania gruźlicy płuc — do kom. sanitarnej.
4918. L. s. 673.5 Helena Jaślarówna, sierota po em. naucz. w Przysietnicy przez posła Skrzyńskiego o wyznaczenie pensyi — do kom. szkolnej.
4919. L. s. 6736. Asystenci i stypendyści Zakładów nauk. rolniczych w Dublanach przez posła Wasunga o poprawę bytu — do kom. budżetowej.
4920. L. s. 6737. Diacy dekanatu skolskiego przez posła Czarkowskiego-Golejewskiego o przyznanie ich funkcyonaryuszami cerkwi — do kom. administr.
4921. L. s. 6738. Dymitr Horecki i tow., diak dekan. żukowskiego przez posła Senyka o przyznanie ich funkcyonaryuszami cerkiew — do kom. administr.
4922. L. s. 6739. Wilhelmina Kareszowa, wdowa po naucz. w Skale przez posła Czarkowskiego-Golejewskiego o zapomogę — do kom. szkolnej.
4923. L. s. 6740. Wydz. pow. w Nowym Targu przez posła Bednarskiego w sprawie przyjęcia kosztów budowy drogi Kościeliska Chochołów na fundusz kraj. lub przyznania 75% ogólnych kosztów — do kom. drogowej.
4924. L. s. 6741. Wydz. pow. w Nowym Targu przez posła Bednarskiego w sprawie podniesienia dotacyi kraj. na budowę drogi Piwniczna Szczawnica do wys. 60% ogólnych kosztów — do kom. drogowej.
4925. L. s. 6742. Kolonia lecznicza w Rymanowie przez posła Bednarskiego o podwyższenie subwencyi — do kom. budżetowej.
4926. L. s. 6743. Kolonia lecznicza w Krynicy przez posła Bednarskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
4927. L. s. 6744. Mieszkańcy Borysławia i Wolanki przez Marszałkowicza w sprawie przydzielenia nauczycieli-katolików zamiast żydów w tamt. szkole — do komisyi szkolnej.
4928. L. s. 6745. Bursa jubileuszowa w Sanoku przez posła Laskowskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
4929. L. s. 6746. Bursa św. Jana Chrzciciela w Drohobyczu przez posła Kiweluka o subwencyę — do kom. budżetowej.
4930. L. s. 6747. Filia rusk. Tow. pedagogicznego w Czortkowie przez posła Kiweluka o subwencyę— do komisyi budżetowej.

4931. L. s. 6748. Gr. kat. Urząd parafialny w Samborze przez posła Kiweluka o subwencyę na ochronkę — do kom. budżetowej.
4932. L. s. 6749. Wasyl Paływoda, gospodarz w Hłubokiem przez posła Kiweluka o przyjęcie kosztów leczenia żony w Kulparkowie na fundusz kraj. — do kom. budżetowej.
4933. L. s. 6750. Zarząd gł. Tow. nauczycieli szkół wyższych, Lwów przez posła Rayskiego o podwyższenie subwencyi na wydawnictwo „Muzeum“ — do kom. budżetowej.
4934. L. s. 6756. Antonina Tynsowa, wdowa po nauczycielu, Podgórze, przez posła Rutowskiego o zapomogę — do kom. szkolnej.
4935. L. s. 6757. Teon Małynka, emeryt. nauczyciel w Podhajczykach przez posła Makucha o przyznanie piątego dodatku pięcioletniego — do kom. szkolnej.
4936. L. s. 6758. Bibianna Krasicka, wdowa po emeryt. nauczycielu, Biesiady przez posła Makucha o podwyższenie pensyi wdowiej — do komisyi szkolnej.
4937. L. s. 6759. Franciszka z Barańskich Szczudłowska, była nauczycielka, Wieliczka przez posła Rutowskiego o przyznanie pensyi lub odprawy — do komisyi szkolnej.
4938. L. s. 6760. Helena Stachów, była służąca szpitalu lwowskiego, Miłoszowice przez posła Głąbińskiego o zaopatrzenie — do kom. budżetowej.
4939. L. s. 6761. Kuratorya internatu św. Stanisława w Tarnowie przez posła Męcińskiego o subwencyę na cele internatu do kom. budżetowej.
4940. L. s. 6762. Kuratorya internatu św. Stanisława w Tarnowie przez posła Męcińskiego o subwencyę na budowę internatu — do kom. budżetowej.
4941. L. s. 6763. Pol. Tow. gimn. „Sokół“ w Buczaczu przez posła St. H. Badeniego o subwencyę — do kom. budżetowej.
4942. L. s. 6764. Marya Giertowska, wdowa po naucz., Czyszki przez posła Sobolewskiego o pensyę i dodatek na wychowanie sieroty — do kom. szkolnej.
4943. L. s. 6765. Julia Mogiła Stankiewicz, wdowa po weter. wojsk polskich, Kraków przez posła Rutowskiego o zasiłek — do kom. budżetowej.
4944. L. s. 6766. Franciszek Bobiński, nauczyciel w Kołomyi przez posła Rutowskiego o policzenie lat — do kom. szkolnej.
4945. L. s. 6767. Filia rusk. Tow. pedag. w Buczaczu przez posła St. H. Badeniego o subwencyę — do kom. budżetowej.
4946. L. s. 6768. Tow. bursy św. Wojciecha, Lwów przez posła Głąbińskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
4947. L. s. 6769. Komitet restauracyi kościoła OO. Bernardynów w Gwoździcu przez posła Rutowskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
4948. L. s. 6770. Grono konserwatorów Galicyi zachodniej, Kraków przez posła Rutowskiego o subwencyę na restauracyę kościoła w Osieku — do komisyi budżetowej.
4949. L. s. 6771. Grono konserwat. Galicyi zachod., Kraków przez posła Rutowskiego o subwencyę na restauracyę kościoła w Rabce — do kom. budżetowej.
4950. L. s. 6772. Tow. „Opieka“, Lwów. Stow. dla wspierania żydow. młodzieży przez posła Rittla o subwencyę — do kom. budżetowej.
4951. L. s. 6773. Br. Otton Marya Goner, Lwów przez Członka Sejmu ks. Bilczewskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
4952. L. s. 6774. Dr. Stanisław Droba, prymaryusz oddz. zakaźnego szp. św. Łazarza, Kraków, przez posła Bernadzikowskiego o pokrycie wydatków urządzenia pracowni bakteryologicznej z funduszu kraj. — do kom. budżetowej.
4953. L. s. 6775. Gmina m. Husiatyna przez posła Gołuchowskiego o nadanie prawa poboru kopytkowego — do kom. drogowej.
4954. L. s. 6776. Komitet rz. kat. kościoła Kossowice przez posła Hupkę o subwencyę na budowę kościoła — do kom. budżetowej.
4955. L. s. 6777. Zarząd synagogi, Husiatyn przez posła Gołuchowskiego o subwencyę na restauracyę synagogi — do kom. budżetowej.
4956. L. s. 6778. Gizela z Janowskich Schabowska, tymcz. naucz., Mosty wielkie przez posła Głąbińskiego o stabilizacyę — do kom. szkolnej.
4957. L. s. 6779. Repr. powiatu husiatyńskiego przez posła Gołuchowskiego w spra-

wie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi — do kom. budżetowej.

4958. L. s. 6780. Komitet ratunkowy Howiłów wielki przez posła Gołuchowskiego o zapomogę z powodu pożaru — do kom. budżetowej.

4959. L. s. 6781. Stefan Szypółko, sługa c. k. Dyr. kolei państw., Stanisławów przez posła Rutowskiego o przyjęcie na fund. kraj. kosztów leczenia syna w Kulparkowie — do kom. budżetowej.

4960. L. s. 6782. Tow. św. St. Kostki, opieka nad terminatorami, Lwów przez posła Rutowskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.

4961. L. s. 6783. Katarzyna Pogorzelska, wdowa po słudze Wydz. kraj., Lwów przez posła Rutowskiego o dar z łaski — do kom. budżetowej.

4962. L. s. 6784. Florentyna Swoszowska, wdowa po naucz., Sanok, przez posła Rutowskiego o zapomogę — do kom. szkolnej.

4963. L. s. 6785. Karolina Wilkoszewska, wdowa po naucz., Biała przez posła Rutowskiego o zapomogę — do kom. szkolnej.

4964. L. s. 6786. Honorata Turczyńska, sierota po obywatelu dóbr ziemsk., Lwów przez posła Rutowskiego o zaopatrzenie — do kom. budżetowej.

4965. L. s. 6787. S. Marya Kunegunda, Przełożona ochronki w Bełzie przez posła Rutowskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.

4966. L. s. 6788. Gmina Baligród i okoliczne przez posła A. Starucha o przyjęcie ruchu automobil. z Łukawicy do Baligrodu i Cisny na koszt rządowy — do kom. drogowej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. A. Staruch.

P. Antoni **Staruch.**

Wysokyj Sojme!

Petycju hromady Bałyhorod i okołycznych hromad jak najhorjaczijsze popyraju i proszu Wys. Sojm zawizwaty c. k. Prawytelstwo, szczoby jak najskorsze prystupyło do założenia ruchu automobiłewoho na prostori Lisko-Łukawycia-Tisna, a pid zhladom formalnym proszu petycju toi hromady peredaty do komisji żeliznyczoji.

П. Антін **Старух.**

Високий Сойме!

Петицию громади Балигород і околичних громад як найгорячійше попираю і прошу Вис. Сойм завізвати ц. к. Правительство, щоби як найскорше приступило до заложеня руху автомобілевого на просторі Лїско-Лукавиця-Тїсна, а під зглядом формальним прошу петицию тої громади передати до комісиї зелїзничої.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** *(czyta dalszy spis petycyi).*

4967. L. s. 6789. Wanda Dziubińska, wdowa po praktykancie Wydziału kraj., p. p. Winc. Kraińskiego o dar z łaski lub stałą zapomogę — do kom. budżet.

4968. L. s. 6790. Ukr. rzemieślniczo-przemysł. bursa Stanisławów p. p. Winniczuka o subwencyę — do kom. budżet.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Winniczuk.

P. **Winniczuk.**

Wysokyj Sojme!

Wsi znajemo dobre jak pid zhladom promysłowym stoit nyźko nasza Hałyczyna. Toże powynni my kożdyj krok, kożde zmahanie w tim naprjami popyraty. Do promysłu i remisła horne sia łysze mołodiż zi sfer bidnijszych. W pomicz jeji prychodiat bursy. Taka bursa jest w Stanysławowi, i otrymuje 15 pytomciw ałe poneże ne je w syli sama ich uderżaty, toże potrebuje koneczno pomoczy zi storony kraju. Otże ja horjaczo popyraju tuju petycju i proszu peredaty jeji do komisji budżetowoji.

П. **Винничук.**

Високий Сойме!

Всї знаєно добре, як під зглядом промисловим стоїть наша Галичина. Тож повинні ми кождий крок, кожде змаганє в тім напрямі попирати. До промислу і ремісла горне ся лише молодіж зі сфер біднїйших. В поміч єї приходять бурси. Така бурса є в Станиславові і удержує 15 питомцїв, але понеже не є в силї сама їх удержати, тож потребує конечно помочи зі сторони краю. Отже я горячо попираю ту петицию і прошу передати єї до комісиї буджетової.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** *(czyta dalszy spis petycyi).*

4969. L. s. 6791. Włościańska bursa Stanisławów przez posła Winniczuka o subwencyę — do kom. budżet.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Wiuniczuk.

P. **Winniczuk**.

Wysokyj Sojme!

Wydił Towarystwa „Selańska bursa“ w Stanysławowi wnis petycju do Wys. Sojmu o łaskawe pryznanie subwencji na rik szkilnyj 1910/1911. Ja horjaczo popyraju tu petycju z pryczyn jak śliduje:

Wydił zhadanoji bursy prynymaje łysz selańskych uczenykiw najbidnijszych, kotrych je 100 kilkanajciat, ałe nema własnych fondiw i nema czym uderżaty tych uczenykiw, bo odni mało płatiat a druhi zalahajut z płatniamy tak, szczo ta bursa zatiahnuła dowhy na uderżanie tych bidnych uczenykiw. Wydił toji bursy wykazuje szczo w roci 1910 maw znaczni nedobory na tysiacz sto kilkanajciat koron. Otże treba tuju humunitarnu instytucju uderżaty pry żytiu i dlatoho ja horjaczo popyraju jeji petycju i proszu, szczoby Wysokyj Sojm zwoływ uchwałyty: Wzywaje sia Wysokyj Wydił krajewyj, szczoby udiływ Towarystwu selańskoji Bursy w Stanysławowi subwencji na rik szkilnyj 1910/1911 na uderżanie ubohych uczenykiw w tij bursi. Proszu o peredanie seji petycji do komisji budżetowoji.

П. **Винничук**.

Високий Сойме!

Видїл Товариства „Селяньска бурса“ в Станиславові внїс петицию до Вис. Сойму о ласкаве признанє субвенциї на рік шкільний 1910/11. Я горячо попираю ту петицию з причин, як слїдує:

Видїл згаданої бурси принимає лиш селяньских учеників найбіднїйших, котрих є стокільканайцять, але нема чим удержати тих учеників, бо одні мало платять, а другі залягають з платнями так, що та бурса затягнула довги на удержанє тих бідних учеників. Видїл тої бурси виказує, що в роцї 1910 мав значні недобори на тисяч сто кільканайцять корон. Отже треба тую гуманїтарну інституцию удержати при житю і длятого я горячо попираю єї петицию і прошу, щоби Високий Сойм зволив ухвалити: Взиває ся Високий Видїл краєвий, щоби удїлив Товариству селяньскої бурси в Станиславові субвенциї на рік шкільний 1910/11 на удержанє убогих учеників в тій бурсї. Прошу о переданє сеї петициї до комісиї буджетової.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta dalszy spis petycyi*).

4970. L. 6792. Piotr Kijaczek, włość. w Wołcniowie przez posła Senyka o odpisanie kosztów leczenia w Zakładzie Kulparkowskim — do kom. budżet.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Senyk.

P. **Senyk**.

Wysoka Pałato!

Ne choczu zabyraty dowho czasu motywowaniem i popyraniem toji petycyi, odnak proszu o jeji uwzhladnenie, bo toj czołowik Petro Kijaczek buw czerez 6 misiaciw choryj w zakładi kulparkiwskim a wid neho upomynajut sia o zapłatu takoji sumy za koszta liczenia, kotroji win choczby jemu sprodano chatu i hrunt, zapłatyty ne może.

Otże proszu komisju budżetowu, szczoby zwernuła uwahu na sej specjalnyj słuczaj, szczo czołowik, właśtytel 3/4 morhiw i otec 5 ditej małolitnych, wid kotroho żadajut zapłaty około 400 koron, ne bude w syli, choczby jemu wse szczo maje sprodano, toji sumy zapłatyty, i proszu szczoby tuju petycju specjalno uwzhladnyty i zalahajuczi koszta widpysaty, bo de niczoho nema tam niczoho zabraty ne można, a lipsze widpysaty jak postupyty w toj sposib, szczoby potomu wykłykaty złe wrażinje z licytacjamy.

Pid zhladom formalnym proszu petycju tu widosłaty do komisji budżetowoji.

П. **Сеник**.

Висока Палато!

Не хочу забирати довго часу мотивованєм і попиранєм тої петициї, однак прошу о єї узглядиенє, бо той чоловік Петро Кіячек був через 6 місяцїв хорий в заведеню кульпарківскім а від него упоминають ся о заплату такої суми, за кошта лїчєня, котрої він, хочби єму спродали хату і ґрунт, заплатити не може.

Отже прошу комісию буджетову, щоби звернула увагу на сей специяльний случай, що чоловік, властитель 3/4 морга поля і отець 5 дїтий малолїтних, від котрого жадають заплати около 400 корон не буде в силї хочби єму все, що має, спродано, тої суми заплатити і прошу, щоби ту петицию специяльно узгляднити і залягаючі кошта відписати, бо де нїчого не ма, там нїчого забрати не можна, а лїпше відписати, як поступити в той спосіб, щоби потому викликати зле вражіня з лїцитациями.

Під зглядом формальним прошу петицию ту відослати до комісиї буджетової.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** *(czyta dalszy spis petycyi).*

4971. L. s. 6793. Centr. Związek mleczarski Lwów przez posła Senyka o subwencyę — do kom. budżetowej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Senyk.

P. **Senyk.**

Wysoka Pałato!

Szczo do toi petycyi, se je sprawa czysto ekonomiczna. Majemo wże dosyt toji polityky, o kotrij wiczno sia howoryt a ekonomju zanedbujemo.

Dlatoho popyraju petycju centralnoho sojuza mołoczarskogo u Lwowi, kotryj zasnowanyj buw doperwa z poczatkom toho roku. Prystupyło do neho 11 towarystw mołoczarskych i 5 prywatnych mołoczariw. Sojuz mołoczarskyj ne maje na ciły dla swoich członiw prysporjuwaty dochodiw, win w porozuminju iz lwiwskym sojuzom mołoczarskym widstupyw wsiu sprodaż masła znaczyt odynoke żereło dochodiw, kotriby maw, „Związkowy mołoczarskomu“ i chocze inszi ciły pereśliduwaty a ćiliamy tymy jest osnowuwanie dalszych spiłok mołoczarskych, dalsze udiluwanie fachowoji pomoczy tym, kotri prystuplat do toho sojuza, a takoż ustrojuwanie kursiw.

Takyj kurs czotyro misiacznyj chocze ustroity seho roku zymoju, a szczo czuje sia na syłach, je hotow piddaty sia wsiakij kontroli Wydiłu krajewoho.

Dalsze zamirjaje wysyłaty do swojich członiw i spiłok, kotri prystuplat, fachowoho inspektora i wydawaty fachowi knyżky i broszury, kotriby mołoczarstwo mohły pidderżaty.

Wsi znajemo, jaki to wełyki dochody małyby selany prodajuczi mołoko, jesłyby sia umiły obchodyty z toju hałuzyju hospodarstwa i dlatoho proszu świtnu komisju hospodarstwa krajewoho, szczoby uzhladniajuczy ynszi petycyi, użhladnyła i petycju sojuza mołoczarskoho u Lwowi.

П. **Сеник.**

Висока Палато!

Що до тої петиції, се є справа чисто економічна. Маємо вже досить тої політики, о котрій вічно ся говопить а економію занедбуємо.

Длятого попираю петицию центрального Союза молочарского у Львові, котрий заснований був доперва з початком сего року. Приступило до него 11 товариств молочарских і 5 приватних молочарів. Союз молочарский не має на ціли для своїх членів приспорювати доходів, віи в розуміню із львівским союзом молочарским відступив всю продаж масла, значить одиноке жерело доходів, котріби мав, „Związko'ви молочарскому“ і хоче иньші ціли переслїдувати, а цїлями тими єсть: основуванє дальших спілок молочарских, дальше удїлюванє фахової помочи тим, котрі приступлять до того союза, а також устроюванє курсів.

Такий курс чотиромісячний хоче устроїти сего року зимою, а що чує ся на силах, є готов піддати ся всякій контролї Видїлу краєвого.

Дальше наміряє висилати до своїх членів і спілок, котрі приступлять, фахового інспктеора і видавати фахові книжки і брошури, котріби молочарство могли піддержати.

Всї знаємо, які то великі доходи малиби селяни, продаючі молоко, єслиби ся уміли обходити з тою галузию господарства і длятого прошу сьвітлу комісию господарства краєвого, щоби узгляднюючи иньші петициї, узгляднила і петицию „Союза молочарского“ у Льуові.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta dalszy spis petycyi*).

4972. L. s. 6794. Wydział wzaj. pomocy diaków lwowskiej dyecezyi przez posła Senyka o subwencyę — do kom. budżet.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Senyk.

P. **Senyk**

Wysoka Pałato!

Zahalno je izwistno, szczo ja wid czasu wstupłenia do Sojmu zawsihdy zanymaw sia woprosom djakiwskym.

Nauczyw mene doświd z mynuwszoho roku, szczo petycja wnesena iz Stanysławiwskoji eparchji o zapomohu, czy z formalnych zhladiw czy za pizno wnesena mała toj uspich, szczo nawit tych marnych 200 koron, kotri szczo roku Sojm udilaje ne distały. Dlatoho ja nyni publyczno po-

П. **Сеник.**

Висока Палато!

Загально є звісно, що я від часу вступленя до Сойму, завсїгди занимав ся вопросом дяківским.

Научив мене досьвід з минувшого року, що петиция внесена із станиславівскої спархії о запомогу, чи з формальних зглядів чи запізно внесена, мала той успіх, що навіть тих марних 200 К, котрі щороку Сойм уділяє, не дістали. Длятого я нинї публично попираю тут в виду цї-

pyraju tut wo wydu ciłoji Pałaty, petycju djakiw Archieparchii Lwiwskoj, szczoby potomu ne skazano, szczo ony ne wnesły petycji i szczo sia hdeś zapropastyła, abo iz zhladiw formalnych ne zistała połahodżena. Otże dlatoho ne traitaczy sliw na motywowanie tak koneczjnoji petycji i potreb naszych djakiw, horjaczo popyraju tuju petycju i zasterihaju sobi hołos na tohdy, koły o woprosi djakiwskim budemo howoryty. Na razi proszu o widosłanie toji petycji do komisji budżetowoji.

лої Палати петицию дяків архиепархії львівскої, щоби потому не сказано, що они не внесли петиції і що ся гдесь запропастила, або зі зглядів формальних не зістала полагоджена. Отже длятого не тратячи слів на мотивоване так конечної петиції і потреб наших дяків, горячо попираю ту петицию і застерігаю собі голос на тогди, коли о вопросї дяківскім будемо говорити. На разї прошу о відослане тої петиції до комісиї буджетової.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** *(czyta dalszy spis petycyi),*

4973. L. s. 6795. Komitet budowy pomnika Franciszka Smolki, Lwów przez posła Jędrzejowicza o subwencyę na pomnik — do komisyi budżetowej.

4974. L. s. 6796. Wydział powiatowy Lwów przez posła Abrahamowicza o ukrajowienie drogi „Lwów-Brzuchowice i Lwów-Nawarya i o przyznanie subwencyi na rekonstrukcyę drogi Lwów-Nawarya do 80% — do kom. drogowej.

4975. L. s. 6797. Tow. Ruska Zachoronka Kołomyja przez posła Skwarka o subwencyę na zakupno domu — do kom. budżetowej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Skwarko.

P. **Skwarko.**

Wysokyj Sojme!

Towarystwo „Ruska Zachoronka“ w Kołomyji zasnowano w roci 1908 w cześt i pamiat 60 litnoho panowania naszoho Monarcha. Zadaczeju jeho je wychowuwanie i moralne i materjalne, pidmahanie ubohych dityj, a zadacza je duże utrudnena tym, szczo towarystwo ne maje swoho domu. Otże Towarystwo to wnesło petycju o subwencju na budowu własnoho domu a ja tuju petycju maju cześt poperty.

П. **Скварко.**

Високий Сойме!

Товариство „Руска захоронка“ в Коломиї засновано в році 1908 в честь і память 60-літного панованя нашого Монарха. Задачою єго є виховуване і моральне і материальне підпомагане убогих дітий; а задача та є дуже утруднена тим, що Товариство не має свого дому.

Отже товариство то внесло петицию о субвенцию на будову власного дому а я ту петицию маю честь поперти.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta dalszy spis petycyi*).

4976. L. s. 6798. Jan Tymczuk, były dozorca i odźwierny szpit. powiat., Przemyśl przez posła Skwarka o zaopatrzenie na starość — do kom. budżetowej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Skwarko.

P. **Skwarko.**

Wysokyj Sojme!

Iwan Tymczuk buw czerez 26 lit dozorcem a widtak portjerom szpytala w Peremyszlu. Służba zistała jemu wypowidżena tak, szczo na starist' — bo maje wże 55 lit — zistaw zo wsim bez zaosmotrenia. Win wnosyw kilka raziw petycji i podania do Wydiłu krajewoho i do Sojmu, kotri buły popyrani i komitetom szpytala i inszymy czynnykamy, odnak do seho czasu win zaosmotrenia ne oderżaw — poślidnym razom dlatoho, szczo zapizno wnis petycju.

Otże teper wnis petycju o zaosmotrenie na starist' a ja proszu, szczoby Wys. Sojm zwoływ jeho prośbu uzhladnyty.

П. **Скварко.**

Високий Сойме!

Іван Тимчук був через 26 літ дозорцем а відтак портєром шпиталя в Пиремишли. Служба зістала єму виповіджена так, що на старість, — бо має вже 55 літ — зістав зовсім без заосмотреня. Він вносив кілька разів петиції і поданя до Виділу краєвого і Сойму, котрі були поручані і комітетом шпиталя і иньшими чинниками, однак до сего часу він заосмотреня не одержав — послідним разом длятого, що він запізно вніс петицию.

Отже тепер вніс петицию о заосмотренє на старість, а я прошу, щоби Вис. Сойм зволив єго просьбу узгляднити.

Marszałek. Proszę o odczytanie wniosków i interpelacyi.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta*)

Wniosek nagły p. J. Brunickiego w sprawie pomocy dla pogorzelców gminy Duliby powiat stryjski.

Wniosek nagły p. Obertyńskiego i towarzyszy o pomoc dla pogorzelców gminy Rata pow. rawskiego.

Wniosek nagły p. Długosza o subwencyę na rekonstrukcyę drogi Wojtowa-Biecz.

Wniosek nagły p. Cieleckiego i tow. w sprawie podwyższenia funduszu pożyczkowego dla Kółek rolniczych.

Wniosek p. Dolińskiego i tow. w sprawie podwyższenia krajowego funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę koszar dla wojska.

Wniosek p. Sobolewskiego i tow. w sprawie projektu ustawy o zakładaniu szkół dla mniejszości narodowych.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Witosa i towarzyszy w sprawie okręgów sądów rozjemczych.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Bojki w sprawie zarządzeń weterynaryjno-policyjnych z powodu pryszczycy.

Interpelacya do c. k. Rządu w sprawie gradobicia w pow. pilzneńskim.

Sekretarz p. **Skwarko** *(czyta)*

Wnesenie nahłe p. T. Starucha o zapomohu dla pohoriłciw Dachnowa.

Wnesenie nahłe posła Kurowcia i tow. w sprawi ekonomicznoji rujiny selaństwa pow. Kałuskoho z pryczyny ratyczno-pyskowoji zarazy.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Kywaluka i tow. w sprawi nadużyt' c. k. Starosty Liszczyńskoho w Horodku jahajłońskim.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. T. Starucha i tow. w sprawi pokrywdżenia Towarystwa hospodarsko - torhowelnoho „Narodnyj Dim“ w Lisku czerez widmowu udiłenia koncesyi na wyszynk.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Korola i tow. w sprawi pobilszenia służby weterynaryjnoji w powiti żowkiwskim zadla poszesty swynyj.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Skwarka i tow. w sprawi zamknenia torhiw w cilim powiti mostyskim.

Interpelacyja do prawytelst. komisaria p. Skwarka i tow. w sprawi żandarmskoho nahladu nad swobidnymy horożanamy w Krukenyczach, mostyskoho powita.

Interpelacyja do prawytelstw. komisaria p. Skwarka i tow. w sprawi udiłenoji 50% znyżky pohoriłciam mistoczka Rybotycz na zakupno budiwlanoho materyjału.

Interpelacyja do Wydiłu krajewoho p. Skwarka i tow. w sprawi pererwanoji budowy hostyncia Medyka-Husakiw w hromaoi Nowośilciach, peremyskoho powita.

Секретар п. **Скварко** (читає)

Внесенє нагле п. Т. Старуха о запомогу для погорілців Дахнова.

Внесенє нагле п. Куровця і товарішів в справі економічної руїни селяньства пов. Калуского з причини ратично-пискової зарази.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Ківелюка і тов. в справі надужить ц. к. Старости Лїщиньского в Городку ягайлоньскім.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Т. Старуха і тов. в справі покривдженя Тов. господарского-торговельного „Народний Дім“ в Лїску через відмову уділеня концесиї на вишинк.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Короля і тов. в справі побільшеня служби ветеринарийної в повіті жовківскім задля пошести свиний.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Скварка і тов. в справі замкленя торгів в цілім пов. мостискім.

Інтерпеляция до правит. комісаря п. Скварка і тов. в справі жандармского нагляду над свобідними горожанами в Крукеничах, мостиского повіта.

Інтерпеляция до правит. комісаря п. Скварка і тов. в справі уділеної 50% знижки погорільцям місточка Риботич на закупно будівляного материялу.

Інтерпеляция до Видїлу краєвого п. Скварка і тов. в справі перерваної будови гостинця Медика-Гусаків в громаді Новосільцях, перемиского повіта.

Marszałek. Pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, z mnioskami nagłymi postąpię regulaminowo, zaś interpelacye odstąpię komisarzowi rządowemu względnie Wydziałowi krajowemu.

Przystępujemy do porządku dziennego.

P. **Lewicki**. Proszu o hołos pered prystupłeniem do poriadku dnewnoho.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

П. **Левицкий.** Ппошу о голос перед приступленєм до порядку дневного.

P. **Lewicki**. Wasza Ekscelencjo, Pane Marszałku!

Ja żhołosyw sia do hołosu pred prystupłeniem do poriadku dnewnoho, szczoby postawyty zapytanie do Waszej Ekscellencji pana marszałka w sprawi sprawozdań stenograficznyżh z narad toho sojmu. Na pidstawi § 82 regulaminu sojmowoho maje bjuro stenograficzne układaty sprawozdania stenograficzni, jaki widtak wydaje sia drukom. Po mysły toho prypysu regulaminu sojmowoho otsi sprawozdania stenograficzni majut obnymaty i predstawlaty wirno i dokładno ciłyj chid narad w Sojmi. Z toji postanowy sojmowoho regulaminu śliduje, szczo promowy posolski majut buty umiszczani w sprawozdaniu stenograficznim w tim jażyku, w jakim jazyku dotyczna promowa buła wyhołoszena a koły sejmowyj regulamin dopuskaje dwa jazyki do promowy w tim Sojmi; jazyk polskyj i ruskyj, to z toho śliduje, szczo promowy ruski powynni buty umiszczani w sprawozdaniu stenograficznim w jazyku ruskym jak toho zasada riwnoprawnosty wymahaje. Tymczasom w sprawozdaniach drukuje sia promowy ruskich posłiw pyśmom polskim a ne ruskym, szczo musymo uważaty nemysłymym ponyżeniem praw naszoho jazyka i naszoi narodnosty, tak jak zaporuka konstytucyjna riwnoprawnosty narodnosty i jazyka obnymaje takoż i pytome pyśmo dotycznoji narodnosty jak to orik najwyższyj trybunał (Reichsgericht) rożporiadżeniem z 25. ćwitnia 1882, w kotrim stwerdżeno, szczo poniatje mowy i narodnosty obnymaje takoż pytome pyśmo, jakoho używaje dotyczna narodnist. A pozajak ruskyj narod w swoim pyśmennyctwi używaje wykluczno pyśma ruskoho, dlatoho ti sprawozdania z promow ruskych posłiw powynni buty umiszczani w jazyku ruskim i w ruskim pyśmi. Praktyka otże doteperiszna bjura stenograficznoho toho Sojmu jest neuzasadnena a to tim bilsze, szczo jest supereczna z tym, szczo protokoły zasidań hałyckoho Sojmu wydajut sia w jazyku polskim ałe takoż i w jazyku ruskim pyśmom ruskim. Suprotyw totoho jest oprawdane, szczoby i sprawozdania stenograficzni z promow ruskych posłiw buły w toj sposib wydawani, szczoby promowy ruski były tam umiszczani i wydawani w jazyku ruskim. Natomist ne można sia wymawlaty mnymym neznaniem pyśma ruskoho iz storony polskoji, bo tak samo i my Rusyny mohłybyśmo zasłonyty sia tym szczo ne znajemo polskoho pyśma i domahaty sia, szczoby promowy posłiw polskych buły drukowani pyśmom ruskim, szczo bu-

П. **Левицкий.** Ваша Ексцелєнцио Пане Маршалку!

Я зголосив ся до голосу перед приступленєм до порядку дневного, щоби поставити запитанє до Вашої Ексцелєнциї Пана Маршалка в справі справоздань стенографічних з нарад того сойму. На підставі § 82 регуляміна соймового має бюро стенографічне укладати з соймових розправ справозданя стенографічні, які відтак видає ся друком. По думці сего припису регуляміна соймового отсї справозданя стенографічні мають обнимати і представляти вірно і докладно цілий хід нарад в Соймі. З тої постанови соймового регуляміну слідує, що промови посольскі мають бути уміщані в справозданю стенографічнім в тім язику, в якім язику дотична промова була виголошена, а коли соймовий регулямін допускає два язики до промови в тім Соймі: язик польский і руский, то з того слідує, що промови рускі повинні бути уміщані в справозданю стенографічнім в язику рускім, як того засада рівноправности вимагає. Тимчасом в справозданях друкує ся промови руских послів письмом польским а не руским, що мусимо уважати немислимим пониженєм прав нашого язика і нашої народности, так як запорука конституційна рівноправности народиости і язика обимає також і питоме письмо дотичної народности, як то орік найвисший трибунал (Reichsgericht) розпорядженєм з 25. цьвітня 1882, в котрім стверджено, що понятє мови і народности обнимає також питоме письмо, якого уживає дотична народність. А позаяк руский народ в своїм письмениицтві уживає виключно письма руского, длятого ті справозданя з промов руских послів повинні бути уміщані в рускім язику і в рускім письмі. Практика отже дотеперішного бюра стенографічного того Сойма є неузасаднена, а тим більше, що є суперечна з тим, що протоколи засїдань галицкого Сойму видають ся в язику польскім але також і в язику рускім письмом руским. Супротир того єсть оправдане, щоби і справозданя стенографічні з промов руских послів були в той спосіб видавані, щоби промови рускі були уміщані і вудавані в язику рускім. Натоміст не можна ся вимовляти мнимим незнанєм письма руского із сторони польскої, бо так само і ми Русини моглибисьмо заслонити ся тим, що не знаємо польского письма і домагати ся, щоби промови послів польских були друковані

łoby nonsensom oczywydnym. W kińcy jesły rozważyt sia, szczo polske pyśmo zowsim ne nadaje sia do widdania zwukiw ruskoho jazyka i w naślidok toho promowy ruski buwajut w stenograficznych sprawozdaniach nedokładni i perekruczowani i to neraz skandalno perekruczowani, to ne uliahaje najmenszomu sumniwowy, szczo nasze zapytanie do Jeho Ekscelencji Pana Marszałka jest oprawdane w tym naprjami, czy zwołyt Jeho Ekscellencja Pan Marszałok krajewyj rozporjadyty, szczoby w sprawozdaniach stenograficznych ruski promowy to jest promowy ruskych posłiw buły drukowani ruskym pyśmom, czy rozporjadyt, szczoby bjuro stenograficzne buło skripłene takymy syłamy, jaki wołodijut w słowi i pyśmi ruskim jazykom tak, szczoby sprawozdania z ruskych promow buły umiszczani w tim jazyku, w jakim buły wyhołoszeni bez naruszuwania czystoty jażyka. Spodiwajemo sia, szczo Ekscellencja Pan Marszałok zwołyt wdowołyty tomu oprawdanomu żadaniu.

письмом руским, що булоби нонсенсом очивидним. В кіньци, сли розважить ся, що польске письмо зовсім не надає ся до відданя звуків руского язика і в наслідок того промови рускі бувають в стеиографічних справозданях недокладні і перекручовані і то нераз скандально перекручовані, що не улягає найменщому сумнівови, що наше запитанє до Єго Ексцелэнциї Пана Маршалка єсть оправдане в тім напрямі, чи зволить Єго Ексцелєнция Пан Маршалок краєвий розпорядити щоби в справозданях стенографічних рускі промови, то є промови руских послів були друковані руским письмом, чи розпорядить, щоби бюро стенографічне було скріплене такими силами, які володіють в слові і в письмі руским язиком так, щоби справозданя з руских промов були уміщані в тім язику, в якім були виголошені без нарушуваня чистоти язика. Сподіваємо ся, що Ексцеленция Пан Маршалок зволить вдоволити тому оправданому жаданю.

Marszałek. Na zapytanie p. Lewickiego mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Przedewszystkiem stwierdzam, że wszystkie druki, czyto sprawozdania komisyjne, czy sprawozdania wydziału krajowego, czy przedłożenia rządowe, wnioski i protokoły są drukowane w języku polskim i ruskim czcionkami ruskimi. W stenograficznych sprawozdaniach istotnie odkąd sejm istnieje mowy ruskie były drukowane wprawdzie w języku ruskim ale czcionkami łacińskimi. Muszę zaznaczyć jednak, że jak mi się zdaje leży w interesie przedewszystkiem tych, którzy mowy jakieś wypowiadają, żeby wszyscy mogli te mowy w przyszłości przeczytać. Nie chodzi o zasadnicze stwierdzenie, że polscy posłowie i wogóle polskie społeczeństwo mogłoby po rusku mówić i czytać — tego nie zaprzeczam — ale z drugiej strony przyznać trzeba, że faktyczny stan rzeczy jest taki, że część społeczeństwa polskiego ruskich czcionek czytać nie umie a nie sądzę, by leżało w interesie tych, którzy mowy w sejmie mają, żeby inni tych mów nie mogli czytać i rozumieć. Dlatego sądzę... *[P. T. Staruch przerywa]*. Proszę przedewszystkiem wysłuchać to co powiem. Należy być w każdym razie grzecznym i przyzwoitym, tak samo jak ja odpowiadam w tonie uprzejmym i przyzwoitym.

(P. **T. Staruch**. Taka to jest konstytucja!)

(П. **Т. Старух.** Така то є конституция!)

Proszę przedewszystkiem czekać na to, co powiem. Konstytucya, jak już raz stwierdziłem, nie wyklucza tego, żeby być przyzwoitym i grzecznym. (*Oklaski*).

Uważam przeto, że pominięcie drukowania mów ruskich czcionkami łacińskiemi nie leży w interesie tych Panów, którzy tego teraz żądają; jednak nie mam z mego stanowiska nic przeciw temu, by w stenograficznych sprawozdaniach mowy ruskie obok tekstu łacińskimi czcionkami drukowano także i ruskimi czcionkami.

Sądzę, że to moje oświadczenie ma i tę praktyczną doniosłość, że trzeba wpierw słuchać a potem krzyczeć.

(P. **T. Staruch**. Koły to ne hoden wyderżaty!)

(П. **Т. Старух.** Коли то не годен видержати!)

Mnie jest czasem jeszcze trudniej wytrzymać.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwsze czytanie wniosku posła Szweda i tow. o rozszerzenie prawa uwalnienia popisowych od czynnej służby. **(Aleg. 796)**.

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Szwed.

P. **Szwed**. Wysoki Sejmie!

Powody, które skłoniły mnie do postawienia tego wniosku, są bliżej w samym wniosku wyrażone i dlatego aby nie zajmować Izbie czasu, stawiam wniosek, aby ten mój wniosek odesłać do komisyi administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków fundacyi Stanisława hr. Skarbka za rok 1908. **(Aleg. 797).**

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Stawiam wniosek, by sprawozdanie to odesłać do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycyj nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie względnie podwyższenie emerytury, pensyi wdowiej, dodatków pięcioletnich i t. p. **(Aleg. 798).**

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wycziału krajowego p. **Onyszkiewicz.** Stawiam wniosek, by sprawozdanie to odesłać do komisyi szkolnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach, szkole ogrodniczej na Wulce kapitańskiej i o popieraniu sadownictwa w kraju za r. 1909/10. **(Aleg. 799).**

Sprawozdawca p. Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat.** Stawiam wniosek, by to sprawozdanie odesłać do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zaprowadzeniu ubezpieczenia bydła rogatego. **(Aleg. 800).**

Sprawozdawca p. Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat**. Stawiam wniosek, by to sprawozdanie odesłać do komisyi dla reform agrarnych.

Marszałek. Rozprawa otwarta czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Punkt 6 t. j. wybór uzupełniający zastępcy jednego członka komisyi reformy wyborczej usuwam z porządku dziennego.

Następuje dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi gminnej o wniosku p. Tymotyusza Starucha w sprawie odszkodowania gmin za czynności poruczonego zakresu działania i przedsięwzięcia środków, aby te funkcye poza ustawowy zakres nie były rozszerzane.

Rozprawa otwarta. Głos ma p. Lewicki dla dokończenia swej przerwanej mowy.

P. **Lewicki**. Wysokij Sojme!

Ja zhołosyw sia do hołosu w sprawi wnesku p. tow. Tymoteja Starucha z toji pryczyny, szczoby sprawu poruszenu w tim wnesku i w sprawozdaniu komisji hromadskoji dotyczno widszkodowania hromad za pryporuczenyj kruh diłania jak takoż rozmeżenia zhladno obmeżenia toho kruha diłania błyzsze pojasnyty i hde pohłubyty.

П. **Левицкий.** Високий Сойме!

Я зголосив ся до голосу в справі внеску п. тов. Тимотея Старуха з тої причини, щоби справу порушену в тім внеску і справозданю комісиї громадскої дотично відшкодованя громад за припоручений круг діланя як також розмеженя зглядно обмеженя того круга діланя ближше пояснити і де поглубити.

Zabraw ja hołos z toji pryczyny, szczo do toji sprawy prywiazuju wełyku wahu tak jak ona jest predmetom czysłennych domahań iz storony interesowanych kruhiw naszych silskych i mijskich hromad i buła wże predmetom i rezolucji stawlanych w tij Pałati i inszych sojmach, a nyni jest predmetom wneskiw postawłenych w pałati posłiw rady derżawnoji w Widny a mymo toho nasze centralne prawytelstwo zanymaje stanowysko czysto widmowne i ne chocze zhodyty sia na to, czoho domahaje sia zahał naszoho kraju i inszych krajiw naszoji derżawy.

Zachodyt prote obowiazok sprawu tuju pohłubyty i błyzsze pojasnyty. A chotiaj sprawa tut w tim sojmi ne może buty połahodżena, ałe należyt ona do kompetencji wideńskoho parlamentu, to hołośnijsze jeji zamarkowanie bude prywodom do toho, szczoby c. k. prawytelstwo z hołosom nasełenia naszoho kraju bilsze sia czysłyło i skorsze prystupyło do połahodżenia toji pekuczoi sprawy.

Zaczynajuczy moju predmowu na zasidaniu poperednim Wysokoi Pałaty zwernuwjem uwahu Wysokoho Sojmu na ustup sprawozdania komisji hromadskoji, jakyj traktuje o postanowłeniach § 27 i § 28 naszych hałyckych zakoniw hromadzkich a zosibna sprawozdanie pidnosyt, szczo zakon hromadzkyj z 1860 roku nahaduje w § 28 tilky zahalno pryporuczenyj kruh diłania, natomist traktuje w § 27 tak zwanyj własnyj kruh diłania hromady, bo podaje i prawnu difinicyju własnoho kruha diłania i wyczyślaje ti sprawy, kotri wypowniajut kruh diłania autonomii hromadzkoi.

Komisja hromadzka pokłykujuczy sia na ti dwa postanowłenia, jaki wid sebe sia riżniat tak jak § 28 tilky zahalno oznaczuje kruh diłania pryporuczenyj a ne oznaczuje tych spraw taksatywno, jaki wchodiat w toj kruh diłania, pojaśniaje genezu tych postanowłeń naszoho zakona hromadzkoho w toj sposib, szczo w chwyły powstania toho zakona wymahano znaczne menszoho spiwdiłania hromady w sprawach publyczznoji administracyi. Ałe wid toho czasu za lit sorok i kilka widnosenie zminyło sia znaczno, prybuw ciłyj rjad spraw, kotrych wykonanie zabyraje hromadi ne tilko bohato czasu, ałe i narażaje hromadu na znaczni wydatky.

Otse twerdżenie komisyi hromadzkoi ne je zhidne z istorjeju powstania oboch tych paragrafiw zakona hromadzkoho, jaki normujut własnyj i pryporuczenyj kruh diłania hromady.

Забрав я голос з тої причини, що до тої справи привязую велику вагу так як она є предметом численних домагань із сторони інтересованих кругів наших сільских і мійских громад і була вже предметом резолюций ставляних в тій Палаті і иньших соймах, а нині есть предметом внесків поставлених в палаті послів ради державної в Відни а мимо того наше центральне правительство занимає становиско чисто відмовне і не хоче згодити ся на то, чого домагає ся загал нашого краю і иньших країв нашої держави.

Заходить проте обовязок справу ту поглубити і близше пояснити. А хотяй справа тут в тім соймі не може бути полагоджена, але належить она до компетенції віденьского парляменту, то голоснійше єї замаркованє буде приводом до то того, щоби ц. к. Правительство з голосом населеня нашого краю більше ся числило і скорше приступило до полагодженя тої пекучої справи.

Зачинаючи мою предмову на засіданю попереднім Високої Палати, звернувєм увагу Високого Сойму на уступ справозданя комісиї громадскої, який трактує о постановленях § 27 і § 28 наших галицких законів громадскіх, а з осібна справозданє підносить, що закон громадский з 1866 року нагадує в § 28 тілкки загальио припоручений круг дїланя, натоміст трактує в § 27 так званий власний круг дїланя громади, бо подає і правну дефініцию власного круга дїланя і вичисляє ті справи, котрі виповняють круг дїланя автономії громадскої.

Комісия громадска покликуючи ся на ті два постановленя які від себе рiжнять ся так як § 28 тільки загально означує круг дїланя припоручений, а не озиачує тих справ таксативно, які входять в той круг дїланя, пояснює ґенеза тих постановлень нащого закона громадского в той спосіб, що в хвили повстаня того зткона вимагано значно меншого співдїланя громади в справах публичної адміністрациї. Але від того часу за лїт сорок і кілька відношене змінило ся значно, прибув цїлий ряд справ, котрих виконанє забирає громадї не тілько богато часу, але і наражає на значні видатки.

Отсе тверджене комісиї громадскої не є згідне з істориєю повстаня обох тих параграфів закона громадского, які нормують власний і припоручений круг дїланя громади.

Tak jak powstanie tych dwoch paragrafiw ne łeżało w sojmi krajewim, ani halyckim ani ynszim, ałe mało misce w radi derżawnij na pidstawi narad jaki widbuwały sia w roci 1861, a rezultatom tych narad buw zahalnyj ramowyj zakon derżawnyj z 5. martia 1862, tak szczo postanowłenia zakoniw hromadzkych krajewych szczo do pryporuczenych spraw je tylky powtoreniem toho szczo postanowyw zahalnyj derżawnyj zakon hromadzkij. Tu musymo siahnuty do sprawy hłubsze, szczoby porozumity zwidky wyjszła taka stylizacja naszoho § 28 zakona hromadzkoho, jaka wydaje sia teper buty ne wystarczujucza, nedostatoczna, jaka dała prywid do toho, szczo domahajemo sia nyni zminy toho postanowłenia i dokładnoho oznaczenia zhladno pomenszenia pryporuczenoho kruha diłania hromady.

Szczo do poruczenych spraw to prawytelstwo centralne w roci 1860 i 1861 stojało na tim stanowysku, szczoby jak najbilsze spraw publicznoi administracyi, otże spraw, kotri należat do kruha diłania prawytelstwa derżawnoho, perenesty na hromadu. Motywuwało to tym, szczo koły istnujut zahalni obowiazky horożański, koły kożdyj horożanyn je obowiazanyj spiwdiłaty i pomahaty akcyi prawytelstwa, to tym bilsze nowo utworenyj organizm hromady diłajuczy imenem szyrszoho nasełenia obowiazanyj je znacznu czast agendy derżawnoj pubłycznoi administracyi na sebe pryjmaty. I prawytelstwo ne chotiło tutka niczym sia wiazaty. Natomist w pałati posłiw w komisii wypłynuły yńszi hadky. Tam postawłeno takie stanowysko zasadnycze, szczo tu rozchodyt sia o uprawłenia hromady do spiwdiłania do wykonywania publicznoi administracyi a ne o obowiazky i ti uprawnenia powynni buty dokładno oznaczeni.

Jak otse pry własnim kruzi diłania hromady oznaczeno sprawy, kotri wypowniajut toj kruh diłania, tak komisja dla ułożenia zakona hromadzkoho w parlamenti postawyła wnesok i zrobyła predłożenie, szczoby oznaczyty ti sprawy, w kotrych hromada maje spiwdiłaty.

Wasza Ekscelencja pozwolat, szczo ja pokłyczu sia na kilka wykaziw i zi storony komisyi dla zakona hromadzkoho i na promowy jaki wyhołoszeni buły w toi sprawi w austryjskim parlamenti. Z osibna w artykuli 6 zakona hromadzkoho, kotryj je pidstawoju § 28 buło skazano *(czyta)*

„Im übertragenen Wirkungskreise steht der Gemeinde zu *a*) die Mitwirkung bei folgenden Geschäften der Regierungsbehörden“ u. s. w.

Так як повстаня тих двох параґрафів не лежало в соймі краєвім анї галицкім анї иншім, але мало місце в радї держацній на підставі нарад, які відбували ся в роцї 1861, а результатом тий нарад був загальний закон державних з 5. марта 1862 так, що постановленя законів громадских краєвих що до припоручених справ є тільки повторенєм того, що постановив загальний державний закон громадский. Ту мусимо сягнути до справи глубше, щоби порозуміти, звідки вийшла така стилїзация нашого § 28 закона громадского, яка видає ся тепер бути не вистарчаюча, недостаточна, яка дала привід до того, що домагаємо ся нинї зміни того постановленя і докладного означеня зглядно поменшеня припорученого круга дїланя громади.

Що до поручених справ то правительство центральне в роцї 1860 і 1861 стояло на тім становиску, щоби як найбільше справ публичної адмінїстрациї, отже справ, котрі належать до круга дїланя правительства державного, перенести на громаду. Мотивовало то тим, що коли істнують загальні обовязки горожаньскі, коли кождий горожанин є обовязаний співдїлати і помагати акциї правительства, то тим більше новоутворений орґанїзм громади, дїлаючи іменем ширшого населенія обовязаний є значну часть аґенди державної публичної адмінїстрациї на себе приймати. І правительство не хотїло тутки нїчим ся вязати. Натомість в палатї послів в комісиї виплинули иньші гадки. Там поставлено таке становиско засадниче, що ту розходить ся о управленя громади до співдїланя, до виконуваня публичної адмінїстрациї а не о обовязку, і ті управленя повинні бути докладно означені.

Як отсе при власнім кругї дїланя громади означено справи, котрі виповняють той круг дїланя, так комісия для уложеня закона громадского в парлямент, поставила внесок і зробила предложенє, щоби означити ті справи, в котрих громада має співдїлати.

Ваша Ексцелєнциа позволять, що я покличу ся на кілька виказів і зі сторони комісиї для закона громадского і на промови, які виголошені були в тій справі в аустрийскім парлямент. З осібна в артикулї 6 закона громадского, котрий є підставою § 28 було сказано (читає)

i tam buły słuczaji wyczysłeni, w kotrych hromada maje spiwdiłaty pry wykonuwaniu publycznoi administracji zi storony organiw derżawnych. Motywowano i toj kruh diłania na pidstawi uprawłenia w toj sposib jak skazano w uzasadneniu komisyi (*czyta*)

і там були случаї вичислені, в котрих громада має співдїлати при виконуваню публичної адмінїстрациї зі сторони органів державних. Мотивовано і той круг дїланя на підставі управненя в той спосіб, як сказано в узасадненю комісиї (читає)

„Aus dem Worten „steht der Gemeinde zu“ wurde man folgen, dass er sich hier ausschliesslich um Rechte der Gemeinde handle; damit aber stand nicht ganz im Einklange die Begründung, welche der Auschuss beifügte, dass, der Kreis der eigentlichen Regierungsgeschäfte, bei deren Besorgung die Gemeinde mitwirken soll, nicht zu sehr erweitert, und daher der Gemeinde in dieser Richtung nicht mehr aufgeladen werde, als sie mit ihren Kräften zu leisten im stande ist“.

Koły otse peredłożenie komisyi pryjszło pid narady pałaty posłiw tohdy pry debati nad artykułom 5 wystupyły dejaki sumniwy szczo do takoho traktowania sprawy, sumniwy, kotri najwyraźnijsze pidnis Grat Kunnenberg i wyraźno zaznaczyw, a se stanowysko prawne zanymaw profesor Dr. Herbst. Win skazaw meży inszymy (*czyta*)

Коли отсе предложенє комісиї прийшло під наради палати послів, тогди при дебатї над артикулом 5 виступили деякі сумнїви що до такого трактованя справи, сумнїви, котрі найвиразнійше піднїс граф Куненберг і виразно зазначив, а се становиско правне занимав професор Др. Гербст. Він сказав між иньшими (читає)

„Der Ausschussantrag weicht hier in zwei wesentlichen Beziehungen von der Regierungsvorlage ab; erstens schon darin, dass er den übertragenen Wirkungskreis als ein Recht der Gemeinde umfasst, was er doch in der Tat nicht ist. Er erscheint vielmehr als eine Pflicht, als eine Last derselben und nicht gleich dem selbstständigen Wirkungskreise als ihr Recht. Wenn daher der Ausschussantrag im Artikel VI. sagt: „Im übertragenen Wirkungskreise steht der Gemeinde zu“, so scheint mir das der Natur der Sache nicht zu entsprechen. Man müsste vielmehr sagen: „Liegt der Gemeinde ob“ und in dieser Beziehung begegne ich der Ansicht des Herrn Grafen Kuenburg, der das nämliche Amendement zu stellen beabsichtigte. Er steht nämlich eventuel für den Fall, dass der seinige nicht durdringt, den Antrag: Das hohe Haus wolle beschliessen, in den ersten zwei Zeilen des Artikel VI seien statt der Worte: „steht der Gemeinde zu“ die Worte „liegt der Gemeinde ob“ zu setzen, und ich muss sagen, ich halte das für ganz richtig. Ich würde die nämliche Ansicht auch ausgesprochen haben. Aber desshalb allein hätte ich mich doch kaum zu Worte gemeldet, obwohl der Gedanke, dass es eine Pflicht der Gemeinde ist, in der Regierungsvorlage selbst besser ausgedrückt ist. Ich kann somit das Amendement des Herrn Grafen Kuenburg nur unterstützen, muss jedoch ein noch weiter gehendes Amendement stellen, auf welches ich gleich zu sprechen komme“.

Z toho wyskazu baczyte Panowe, szczo wystupuwały w pałati posłiw stanowyska zowsim protiwni w tim, szczoby pryporuczenoho kruha diłania hromady ne uważały tak jak własnyj kruh diłania za uprawłenie hromady, ałe szczoby po prawdi traktuwaty tak jak je i jak ono bude, szczo to je tiahar hromady, obowiazok hromady iż toho stanowyska treba w kodyfikacyi ustupyty.

З того висказу бачите Панове, що биступували в палатї послів становиска зовсїм противні в тім, щоби припорученого круга дїланя громади не уважати так, як власний круг дїланя за управненє громади але щоби по правдї трактувати так як є і як оно буде, що то є тягар громади, обовязок громади і з того становиска треба в кодифікациї уступити.

Buw szcze i druhyj motyw z jakym w pałati posłiw ne chotiły zhodyty sia z komisjeju dla reformy zakona hro · adskoho i tu znow podnis prof. Herbst w toj sposib swij pohład zasadnyczyj na znaczinie i meritum teperisznoho postanowłenia § 28 ustanowy hromadskoji! (*czyta*):

Був ще і другий мотов, з яким в палатї послів не хотїли згодити ся з Комісиєю для реформи закона громадского і ту знова підніс проф. Гербст в той спосіб свій погляд засадничий на значінє і мерітум теперішного постановленя §. 28 устави громадскої: (читає).

Der zweite und weit wesentlichere Unterschied zwischen dem Ausschussantrage und der Regierungsvorlage liegt aber darin, das der Ausschussantrag eine taxative

und ausschliessende Aufzählung den übertragenen Wirkungskreis der Gemeinde fallenden Angelegenheiten enthält, und dieser Anfassung kann ich aus dem Grunde nicht beitreten, weil diese Aufzählung nicht nur eine unvollständige ist, sondern auch nach der Natur der Sache gar nicht vollständig sein kann. Es gibt nähnlich eine Menge Gesetze in der schon jetzt bestehenden Gesetzgebung, welche einzelne Funktionen der Gemeindevorstehern oder der Gemeinde übertragen, Funktionen, von dener man gar nicht behaupten kann, dass sie besonders lästig sind, die aber auch niemand anderen als dem Gemeindevosteher übertragen sein können, und die daher, wenn auch gar kein Gesetz darüber bestehen sollte, unter allen Verhältnissen von ihnen und nur von ihnen besorgt werden müsten. Die Funktionen, wie sie in Artikel VI ausgezählt werden, gehören selbst zum grossen Theile dahin. Wenn das Gesetz gar nicht sagen würde: Der Gemeinde liegt die Mitwirkung bei der Einquartierung ob, so verstünde es sich ganz von selbst; denn wen die zu bequartierenden Soldaten in einen Ort kommen, so kann man doch nicht voraussetzen, dass sie die Häuser erbrechen und sich selbst einquartieren werden; wenn auch gar kein Gesetz darüber bestünde, so müssten sie sich doch an den Ortsvorsteher wenden. Es liegt ganz in der Natur der Sache, dass der Ortsvorsteher mitwirken müsste, und dies schon im Interesse der Gemeinde, Ähnliche Funktionen sind aber schon durch eine Menge Gesetze der Gemeindevorsteher übertragen, und wenn diese taxative Aufzählung zum Gesetze erwachsen würde, so würde eine Unzahl Lücken in unserer Gesetzgebung entstehen.

Druhe otse zasadnycze traktowanje sprawy riżnyło sia wid traktowania komisyi w tim szczo tu wyczysłenie ne je wkażane a nawit nebezpeczne i szkidływe z uwahy na toje szczo wsi zakony normujut i tohdi normuwały pryporuczenyj kruh diłania. Otse tu duże łehko można pomynuty nekotori sprawy, szczo do kotorych spiwdiłanie hromady szczo do publycznoji administracyi je koneczne. Z tych pryczyn postawyw prof. Herbst wnesok, aby uchwałeno zamist peredłożonoho artykułu 6. toj tekst: *(Czyta)*.

Друге отже засадниче трактоване справи ріжнило ся від трактованя комісиї в тім, що ту вичислене не є вказане, а навіть небезпечне і шкідливе з уваги на те, що всї закони нормують і тодї нормували припоручений круг дїланя. Отже ту дуже легко можна поминути некотрі справи, що до котрих співдїлане громади що до публичної апмінїстрациї є конечне. З тих причин поставив проф. Гербст внесок, аби ухвалено замість предложеного артикулу 6. той текст: (читає).

„Das hohe Haus wolle beschliessen: Artikel VI habe zu lauten: den übertragenen Wirkungungskreis der Gemeinden, das ist die Verpflichtung derselben zu Mitwirkung für Zwecke der öffentlichen Verwaltung, bestimmen die allgemeinen Gesetze und innerhalb derselben die Landesgesetze.“

I tu obostryw duże dokładno kruh diłania w formi zahalnoho traktowania toi sprawy — oskilko w takij definicji dało sia obniaty i perenis obmeżenie to netylko na derżawnyj zakon ałe takoż i krajewyj.

A koły protiw takomu zahalnomu traktowaniu sprawy pidnesty sia szcze w pałati posłiw zakydy, szczo to ne je ricz bezpeczna, tohdy pered uchwałeniem toho zakona Dr. Herbst daw dalsze pojaśnenie do toho postanowłenia z jakem zhadżało sią tohdiszne prawytelstwo derżawne.

Z toho stanowyska zasadnyczoho porozumijemo dokładnoho własnywoho ducha zakona derżawnoho, a poślidno i ducha zakona krajewoho, o skilko tyczyt sia art. VI zak. derż. zhladno §. 28 zakona hromadzkoho krajewoho z r. 1866. Zakon nasz krajewyj stylizujet sprawdi trocha widminno tuju ricz, odnak w samoj riczy niczym ne riżnyt sia wid stylizacyi art. VI zak.

І ту обостри в дуже докладно круг дїланя в формі загаляного трактованя тої справи — о скілько в такій дефинїциї дало ся обняти і перенїс обмеженє то не тільки на державний закон, але також і краєвий.

А коли против такому загальному трактованю справи піднесли ся ще в палатї послів закиди, що то не є річ безпечна, тогди перед ухваленєм того закона Др. Гербст дав дальше поясненє до того постановленя, з яким згаджало ся тогдійшнє правительство даржавне.

З того становиска засадничого порозуміємо докладно властивого духа закона державного, а послїдно і духа закона краєвого, о скілько тичить ся арт. VI зак. держ. зглядно §. 28 закона громадского краєвого з р. 1866. Закон наш краєвий стилїзує вправдї троха відмінно ту річ, однак в самій річи нїчим не рiжнить ся від стилїзациї арт. VI. зак держ.

derż. Z osibna §. 29 zak. hrom. z r. 1866 postanawlaje: „Zakony oznaczajut preporyczenyj kruh diłania hromad i spiwdiłania w sprawach publycznoj administracji“ Otże opuszczene jest to Kryterjum, jakie mistytsia w derżawnim zakoni z r. 1861. i majże u wsich zakonach krajewych hromadkich s. j. „bestimen dic allgemeine Gesetze“. Mymo toho ne ulahaje sumniwowy szczo preporuczenyj Kruh diłania hromad ne może buty oznaczuwanyj dowilno zariadżeniamy własty administracyjnoj, ani krajewoj ani centralnoj, znaczyt sia, szczo tut postanowa, szczo zakony prawosylnyji oznaczajut, kotri sprawy należat do preporuczenoho kruha diłania, w kotrych sprawach maje prawo orhan pubłycznoj administracji używaty pomoczy hromady, choronyt pered dowilnym traktowaniem sich spraw zi storony własty administracyjnych, czy krajewych czy centralnych.

Na żal, u nas do toho czasu hromady mało z toj ochorony korystały i zwyczajno buła taka praktyka, szczo orhana pubłycznoj administracji starały sia jak najbilsze spraw zwaluwaty na hromady, hromady terpiły toje dowilne i protywzakonnoje traktowanie i nyni sut peretiażenyi tym preporuczenym kruhom diłania, wypływujuczym ne tak z zakona derżawnoho, skilko z samowilnoho traktowania zi storony orhaniw własty administracyjnych.

Toto traktowanie do toho dijszło, szczo Ministerstwo spraw wnutrennych buło sponukane ostereczy wsich namisnykiw w naszoj derżawi reskryptom z 16 padołysta 1894. cz. 618, w jakim skazano, szczo postupowanie doteperiszne własty administracyjnych derżawnych je neoprawdane, szczo je znaczne peretiażowanie hromad w sim napriami, szczo używaje sia uriady hromadzkiji za posłańciw wid starostw do doruczowania storonam wizwań, oreczeń, pyśm uriadowych, jakiji ony majut roznosyty i dawaty Starostwam rewersa i t. p.

Otże samo Ministerstwo spraw wnutr. uże czuło sia sponukane położyty kinec samowoli orhaniw pubłycznoj administracji, orhaniw, kotri obernuły uriady hromadi w prostych pisłańciw Starostiw.

Ałe i traktowanie zi storony Ministerstwa ne buło zawsihda zhidne z zakonom obowiazujuczym, tak jak piznijsze zabuło sia pro siji motywa, jakiji buły wyskazanyi pry nahodi uchwaluwania zakona, zabułoś pro intencji zakona, i włast derżawna syłoju perewahy nad słabymy orhanamy autonomii hromadzkoj pozwolała

Зосібна §. 28 зак. гром. з р. 1866 постановляє: „Закони означають припоручений круг дїланя громад і співдїланя в справах публичної адмінїстрації“. Отже опущене є то критериум, яке містить ся в державнім законї з р. 1861 і майже у всїх законах краєвих громадских с. є. „bestimen die allgemeinen Gesetze.“ Мимо того не улягає сумнївови, що припоручений круг дїланя громад не може бути означуваний довільно зарядженями власти адмінїстрацийної анї краєвої анї центральної, значить ся, що тут постанова, що закони правосильні означують, котрі справи належать до припорученого круга дїланя, в котрих справах має право орган публичної адмінїстрації уживати помочи громади, хоронить перед довільним трактованєм тих справ зі сторони властий адмінїстрацийних чи краєвих чи центральних.

На жаль, у нас до того часу громади мало з тої охорони користали і звичайно була така практика, що органи публичної адміністрації старали ся як найбільше справ звалювати на громади, громади терпіли то довільне і протизаконне трактованє і нинї суть перетяжені тим припорученим кругом дїланя, випливаючим не так з закона державного, скілько з самовільного практикованя зі сторони органів властий адмінїтрацийних

Тото трактованє до того дійшлощо Мінїстерство справ внутрішних було спонукане остереченя всїх намісників в нашій державі рескриптом з 16. падолиста 1894 ч. 618, в якім сказано, що поступованє дотеперішне властий адмінїстрацийних державних є неоправдане, що є значне перетяжуванє громад в сім напрямі, що уживає ся уряди громадскі за післанців від Старостів до доручуваня сторонам візвань, оречень, письм урядових, які они мають розносити і давати Староствам реверса і т. п.

Отже само Мінїстерство справ внутрішних вже чуло ся спонукане положити кінець самоволї органів публичної адмінїстрації, органів, котрі обернули уряди громадскі в простих післанців старостів.

Але і трактованє зі сторони Мінїстерства не було завсїгда згідне з законом обовязуючим так, як пізнїйше забуло ся про сї мотива, які були висказані при нагодї ухвалюваня закона, забулось про інтенциї закона і власть державна снлою перваги над слабими органами автономії громадскої позволяла

sobi wse a wse rozszyriaty toj pryporyczenyj kruh diłania i peretiażuwaty hromady agendamy, jakiji do nych ne należat. I tak wyjszow konflikt pomiż rozporiadżeniom Ministerstwa a pomiż oreczeniem Trybunału administrasyjnoho. Bo koły odna z rozumnijszych hromad (ne tut w Hałyczyni) zaprotestuwała protyw obowiazkowy stiahania podatkiw i dodatkiw na ricz derżawy, i widnesła sia do Trybunału administracyjnoho, to Trybunał adimn. prowirywszy wsi zakony obowiazujuczi, stwerdyw, szczo dosy ne ma ani zakona derżawnoho, ani krajewoho, jakyjby zmuszaw hromady do stiahania podatkiw i zapereczyw jakoby sprawa sia należała do preporuczonoho kruha diłenia.

I se oreczenie buło poczatkom, szczo bodaj czaść tych agend zniato z naszych hromad. Mymo toho, znaczna czaść egzekutywy tiażyt jeszcze na naszych hromadach.

Tak treba nam tuju sprawu traktuwaty zi stanowyska ducha zakona i mysły toho zakona, t. j. art. VI żakona derżawnoho i §. 28 naszoho zakona hromadzkoho, z jakich śliduje, szczo orhany derżawnyji administracyi ne majut prawa do spiłdiłania hromad, łysze w tych razach, koły wyraznaja postanowa żakona wkładaje toj stysło oznaczenyj obowiazok na hromady. Tam, de tych obowiazkiw zakonnych nema, powynny sia hromady tomy operty, i se bude perszym i najważnijszym krokom, szczoby peretiażenie hromad tym preporuczenym kruhom diłania obłechczyty.

I kołyb u nas takie pouczenie wijszło do wsich hromad, kołyb wsi hromady kazały, szczo budut' to robyty szczo do nich należyt, a ne ity za samowilnymy rozporiadżeniamy własty administracyjnych, to myby wże połahodyły bilsze jak połowynu toho wnesku, jakyj je na poriadku dnewnim.

Tyt treba uświdomłenia hromad w tim napriami, i treba solidarnoho postupowania a koły zakon zabutyj, falszywo interpretowanyj abo dowilno wykonuwanyj pryjde do syły, tohdy i naszyi własty autonomicznyi hromadzkiji zbudut sia peretiażenia i kosztiw, jakiji na nych łeżat.

Se je kwestja ne zwyczajnoj wahy, bo w nij mistyt sia ne łysze sprawa budżetowa, szczoby toj tiahar kosztiw zmenszyty, ałe mistyt sia szczoś hłubszoho: zmahanie do poszanowania pidstawy autonomji w hromadi zi storony własty derżownoj.

Sered nynisznych widnosyn politycz-

собі все а все розширяти той припоручений круг дїланя і перетяжувати громади аґендами, які до них не належать. І так вийшов конфлїкт поміж розпорядженєм Мінїстерства а поміж ореченєм Трибуналу адмівїстрацийного. Бо коли одна з розумнїйших громад (не тут в Галичинї) запротестувала против обовязкови стяганя податків і додатків на річ держави і віднесла ся до Трибуналу адмінїстрацийного, то Трибунал адмінїстрацийний, провіривши всї закони обозуючі, ствердив що доси нема анї закона державного анї краєвого, якийби змушав громади до стяганя податків і заперечив, якоби справа ся належала до припорученого круга дїланя.

І се ореченє було початком, що бодай часть тих аґенд знято з наших громад. Мимо того, значна часть егзекутиви тяжить єще на наших громадах.

Так треба нам ту справу трактувати зі становиска духа закона і мисли того закона т. є. арт VI. закона державного і §. 28. нашого закона громадского з яких слїдує, що орґани державні адмінїстрації не мають права до співдїланя громад, лише в тих разах, коли виразна постанова закона вкладає той стисло означений обовязок на громади. Там, де сих обовязків законних нема, повиннї ся громади тому оперти, і се буде першим і найважнїйшим обовьзком, щоби перетяженє громад тим припорученим кругом дїланя облекшити.

І колиб у нас таке поученє війшло до всїх громад, колиб всї громади казали, що будуть то робити, що до них належить, а не йти за самовільними розпорядженями властий адмінїстрацийних, то миби вже полагодили більше як половину того внеску, який є на порядку дневнім.

Тут треба осьвїдомлеия громад в тім напрямі і треба солїдарного поступованя а коли закон забутий, фалшиво інтерпретований або довільно виконуваний прийде до сили, тогди і наші власти автономічні громадскі збудуть ся перетяженя і коштів, яки на них лежать.

Се є квестия незвичайної ваги, бо в нїй містить ся не лише справа буджетова, щоби той тягар коштів зменшити, але містить ся щось глубшого: змаганє до пошанованя підстави автономії в громадї зі сторони власти державної.

Серед нинішних відносин політичних може Вам Панове нераз буде приємно і вигідно, як там декотрий староста

nych może wam Panowe ne raz bude pryjemno i wyhidnoho, jak tam dekotryj starosta motłoszyt chłopa (*Głos;* Chrunia!) abo i ne wyhidnoho wam pana, jak nyszczyt jeho na korysť odnoj abo druhoj partji, ałe ne zabuwajte, szczo koły u nas takym samowilnym traktowaniem znyszczyt sia ducha samouprawy w naseleniu hromadzkim, kotre je pidstawoju żytia kraju, koły takim traktowaniem zdeprawujet sia naseleńie — to stratymo własnywi pidstawy w sij autonomji, za kotru wy tak borote. Bo uważajte: chotby wy na hori mały dach autonomicznyj najsylnijszyj, to tohda pry osłableniu fundamentu stiny budut triszczaty, a koły fundament bude pidhnytyj zi storony własty administracyjnych, to ciła autonomja bude pidkopana i tut bude samowola panowaty i rozkaz predstawnyka własty derżawnoj wse robyty, nechtujuczy zakony i zmahania suspilni miż narodom. Koły u was poczutie szczyre do autonomji, to treba toji samouprawy boronyty w jei osnowi, w hrunti, szczoby ne buła samowilnym osiahneniem derżawnoj własty ukoroczuwana, ałe szanowana a ne nadużywana.

To je ta wyższa hadka jaka mene sponukała sprawu siu błyzsze pojasnyty, szczoby perekonaty Paniw, szczo i teper zakim dijdemo do ewentualnoj zminy zakona można na pidstawi obowiazujuczych zakoniw hromady ochoronyty wid peretiażenia w preporuczenim Kruhu diłania.

Dalsze żałuje sia komisja hromadzka w swoim sprawozdaniu na traktowanie zi storony komisarja prawytelstwennoho, t. j. zi storony prawytelstwa. Komisar prawitelstwennyj maw widpowisty, szczo po hadci c. k. Ministerstwa ustałenie hranyć preporuczenoho kruha diłania ne dast' sia perewesty, ta szczo wynadhoroda hromadi z powyższoho tytułu ne należyt sia, bo połahodżenie spraw w mowi buduczych ne łeżyt wykluczno w interesi administracyi derżawnoj, ałe radsze i pereważno w interesi samoi ludnosty.

Takyj arhument ne może zowsim nikoho perekonaty, bo hadka, szczo preporuczenyj kruh diłania w najszyrszim poniatiu słowa łeżyt w interesi ludnosty, zahału, to ne jest nijakij arhument, bo wsiaka akcja własty, czy to autonomicznoj czy derżawnoj, wsiaka służba robyt sia dla zahału, dla ludnosty i to je służba własty administracyjnoj, bo uriad ne je dla samych uriadnykiw, ałe na te, szczoby buła służba dla ludnosty.

Dalsze każe, szczo ne należyt sia motłoszit хлопа (Голос хруня!) або і невгідного вам пана, як нищить єго на користь одної або другої партиї, але не забувайте, що коли у нас таким самовільним трактованєм знищить ся духа самоуправи в населеню громадскім, котре є підставою житя краю, коли таким трактованєм здеправуєт ся населенє то стратимо властиві підстави в сій автономії, за котру ви так боритесь. Бо уважайте: хотьби ви в горі мали дах автономічний найсильнїйший, то тогди при ослабленю фундаменту стїни будуть тріщати, а коли фундамент буде підгнитий зі сторони власти адміністрацийних, то ціла автономя буде підкопана і тут буде самоволя панувати і розказ представника власти державної все робити, нехтуючи закони і змаганя суспільні між народом. Коли у вас почутє щире до автономії, то треба тої самоуправи боронити в єї основі, в ґрунті, щоби не була самовільним осягненєм державної власти укорочувана, але шанована а не надужи-вана.

То є та висша гадка, яка мене спонукала справу ту близше пояснити, щоби переконати Панів, що і тепер, заким дійдемо до евентуаляної зміни закона, можна на підставі обовязуючих законів громади охоронити від перетяженя в припорученім кругу дїланя.

Дальше жалує ся Комісия громадска в своїм справозданю на трактованє зі сторони Комісаря правительственного, т. з. зі сторони правительства. Комісар правительственний мав відповісти, що по гадці ц. к. Міністерства усталенє границь припорученого круга дїланя недасть ся перевести, та що винагорода громадї з повисшого титулу не належить ся, бо полагодженє справ в мові будучих не лежить виключно в інтересї адміністрації державної але радше і переважно в їнтересї самої людности.

Такий аргумент не може зовсім нїкого переконати, бо гадка, що припоручений круг дїланя в найширшім понятю слова лежить в інтересї людности, єагалу, то не єсть нїякий аргумент, бо всяка акция власти, чи то автономічної чи державної, всяка служба робить ся для загалу, для суспільности, для людности і то, є служба власти адміністрацийної, бо уряд не є дла самих урядників, але на те, щоби була служба дла людности.

Дальше каже, що не належить ся відшкодованє нїяке, коли полагоджувані

widszkodowanie nijakie koły połahodżuwanie sprawy łeżyt' w interesi ludnosty mistcewoj. Duże łehko można taki sprawy perejty.

Zakonno wyczyślaty tii prypysy bułob trudnijsze, ałe możnist ne jest wykluczena.

Ałe jesły perejdemo tii sprawy, kotri tworjat własnywe gros poruczenoho kruha diłania, to perekonajemo sia, szczo pereważnu czaśt tych spraw, pereważnu czaśt tych obowiazkiw wykonujut hromady ne w interesi hromady jako takij, ałe w zahalnim, suspilnim interesi i tomu tii wydatki powynny buty pokrywani ne kożdoju hromadoju, chotiajby najsłabszoju z osibna, ałe z zahalnoho fonda derżawnoho.

Bo szczoż teper piśla obowiazujuczych zakoniw należyt do preporuczenoho kruha diłania?

Peredowsim majemo stiahanie należytostej derżawnych, stiahanie podatkiw, taks prawnych, i jesły teper wże ne stiahanie bezposeredne, bo teper trocha łeksze tii sprawy sia traktujut, to bodaj poseredno, bo zawsihdy prychodyt urjadnyk derżawnyj i domahaje sia wid hromady pomoczy.

Czy sia sprawa łeżyt w interesi hromad?

Se łeżyt w interesi zahalnim derżawnoho skarbu, se ne jest sprawa czysto lokalna hromady.

Abo dalsze sprawy wojskowi jak branka, pobir wojskowyj, rezerwisty, oborona krajewa forszpany i t. d.

Czy załeżyt na tim hromadi, szczoby wijsko najszło kwaterunok, czy może hromada prosyt szczoby dawała forszpany? To wsio łeżyt w interesi zahalnym, w intesi derżawy a ne hromady.

Wże ti dwi agendy wyczerpujut połowynu preporuczonoho kruha diłania i majże kożdoho dnia dajut hromadi szczoś do roboty.

Dalsze policya nad szupaśnyctwom i nad czużymy. To takoż łeżyt w interesi suspilnosty.

A policja zdorowla dotyczyt ne łysz odnoj hromady, takoż sprawy łowectwa, sprawy rybołowstwa, sprawy lisiw, sprawy wodni, to wsio sprawy zahalnoho suspilnoho znaczinia a ne łysz wykluczno hromad.

W kińcy czynnosty pry wyborach do tił reprezentacyjnych to takoż czynnosty zahalnoho znaczinia.

I majże żadnoj ne ma sprawy, kotraby mała charakter wykluczno lokalnyj, charakter hromadskyj, a protywno pereważna czaśt tych spraw maje wykluczno zahalnyj interes abo derżawnyj abo suspilno derżawnyj na oku.

справи лежать в інтересї людности місцевої. Дуже легко можна такі справи перейти.

Законно вичисляти ті приписи булоби трудніїйше, але можність не єсть виключена.

Але єсли перейдемо ті справи, котрі творять властиве gros порученого круга дїланя, то переконаємо ся, що переважну часть тих справ переважну часть тих обовязків, виконують громади не в інтересї громади яко такої, але в загальнім, суспільнім інтересї і тому ті видатки повинні бути покривані не кождою громадою, хотяйби найслабшою з осібна, але з загального фонду державного.

Бо щож тепер після обовязуючих законів належить до препорученого круга дїланя?

Передовсїм маємо стяганє належитостий державних, стяганє податків, такс правних і єсли тепер вже не стяганє безпосередне, бо тепер троха лекше ті справи ся трактують, то бодай посередно, бо завсїгди приходить урядник державний і домагає ся від громади помочи.

Чи ся справа лежить в інтересї громад?

Се лежить в інтересї загальнім державного скарбу, се не є справа чисто льокальна громади.

Або дальше справи військові, як бранка, побір військовий, резервісти, оборона краєва, форшпани і т. д.

Чи залежить на тім громадї, щоби військо найшло кватерунок, чи може громада просить, щоби давала форшпани? То всьо лежить в інтересї загальним, в інтересї держави, а не громади.

Вже ті дві агенди вичерпують половину припорученого круга дїланя і майже кождого дня дають громадї щось до роботи.

Дальше полїция над шупасництвом і над чужими. Та також лежить в інтересї суспільности.

А полїция здоровля дотичить не лиш одної громади, також справи ловецтва, спрдви риболовства, справи лїсів, справи водні, то всьо загального суспільного значіня а не лиш виключно громад. В кінци чинности при виборах до тїл репрезентацийних, то також чинности загального значіня.

І Майже жадної нема справи, котраби мала характер виключно льокальний, характер громадский, а противно переважна часть тих справ має виключно

Tut hromady spowniajut duże bohato agend, jaki należat własływo do publycznoj administracji i dla toho koły publyczna administracja na tim zyskuje, bo szczadyt koszta administracja derżawna, to obowiazkom derżawy jest pryjty z pomoczeju hromadam, daty im widpowidne widszkodowanie szczoby tii agendy preporuczenoho kruha diłania tym lipsze tym uspisznijsze, tym starannijsze buły wykonani w zahalnim suspilnim interesi, szczoby tii organa administracji hromadskoj ne buły nadużywani.

Dumaju, szczo tii argumenta, jaki pidnis p. Komisar prawytelstwennyj motywujuczy swoje stanowysko protyw wneskywy, protyw domahaniom pryznania widszkodowania hromadam za pryporuczenyj kruh diłania ne sut' i szczo my protyw takoho traktowania sprawy odnoduszno zajawyty sia powynny.

Dalsze proszu Was, dostijni Panowe, poriwnaty wnesok naszoho towarysza p. Tymoteja Starucha z wneskom komisji hromadskoj a pobaczyte szczo ti wnesky riżniat, ony ne sut taki sami·

Bo koły p. Staruch żadaje (*czyta*)

„1) szczoby jak najskorsze predłożyło Radi derżawnij projekt zakona, ustanowlajuczyj wynahorodu dla hromad za pownenie obowiazkiw poruczenoho objemu diłania:

2) szczoby w dorozi rozporiadżenia pouczyło hromady, do jakich taksatywno wyczysłytyś majuczych funkcyj poruczenoho objemu diłania sut obowiazani, a politycznym własłiam i ich organam stroho zaboronyło dowilne rozszyrjuwanie tych funkcyj po za zakonom ustanowłeni słuczai" to komisja hromadska łuczyt obi sprawy razom i wnosyt (*czyta*).

„Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo, szczoby w jak najkorotszim czasi w dorozi konstytucyjnij pereweło zakon, oczerkujuczyj dokładno hranyci poruczenoho zaczerku diłania i normujuczyj wynadhorodu hromad za sprawowanie czynnostyj seho poruczenoho zaczerku diłania.

Meni sia zdaje, szczo traktowanie sprawy tak jak buło postawłene posłom Staruchom skorsze dowede do uspichu i do ciły, bo peredowsim bje na se, szczoby wyjszow zakon, kotryjby normowaw widszkodowanie dla hromad za preporuczenyj kruh diłania i normujuczyj wynadhorodu hromad za sprawozdanie czynnostyj seho poruczenoho zaczerku diłania.

Se jest sprawa zasadnycza, se jest sprawa sprawedływa i pry perszim lipszim napori na prawytelstwo centralne może buty perewedyna.

загальний інтерес або державний або суспільно-державний на оку.

Тут громади сповняють дуже богато агенд, які належать властиво до публичної адмінїстрації і для того коли публична адмінїстрация на тім зискує, бо щадить кошта адмінїстрация державна, то обовязком держави єсть прийти з помочию громадам, дати їм відповідне відшкодованє щоби ті агенди припорученого круга діланя тим лїпше, тим успішнійше, тим старанніше були виконані в загальнім суспільнім інтересї, щоби ті органи адмінїстрації громадскої не були надуживані

Думаю, що ті аргумента, які підніс п. Комісар правительственний мотивуючи своє становиско против внескови, против домаганям признаня відшкодованя громадам за припоручений круг дїланя не є стійні, і що ми против такого трактованя справи однодумно заявити ся повинні.

Дальше прошу Вас достойні Панове, порівнати внесок нашого товариша п. Тимотея Старуха з внеском комісиї громадскої а побачите, що ті внески ся ріжнять, они не суть такі самі.

Бо коли п. Старух жадає (читає:)

1) щоби як найскорше дредложило Радї державній проєкт закона, установляючий винагороду для громад за повненє обовязків порученого обєму дїланя:

2) щоби в дорозї розпорядженя поучий громади, до яких таксативно вичислитись маючих функций порученого обєму дїланя суть обовязані, а полїтичним властям і їх орґанам строго заборонило довільне розширюванє тих функций по за законом установленї случаї" то комісия громадска лучить обі справи разом і вносить (читає).

„Взиває ся ц. к. Правительство, щоби в як найкоротшім часї в дорозї конституцийній перевело закон, очеркукуючий докладно границї порученого зачерку дїланя громад і нормуючий винадгороду громад за справованє чинностий сего порученого зачерку дїланя."

Менї ся здає, що трактованє справи так як було поставлене послом Старухом скорше доведе до успіху і до цїли, бо передовсїм бє на се, щоби вийшов закон, котрийби нормував відшкодованє для громад за припоручений круг дїланя.

Се є справа засаднича, се є справа справедлива і при першім лїптім напорі на правительство центральне може бути переведена.

Na se hroszi znajty sia musiat.

Jak sut hroszi na skripłenie i polipszenie administracji w kraju i w derżawi, to musiat sia znajty hroszi takoż dla ułekszenia hromadam, bo hromady dwyhajut duże znacznu czaść tiahariw derżawy.

Natomist insza jest sprawa szczo do normowania toho preporuczenoho kruha diłania w dorozi zakonodatelstwa.

I koły Panowe perehlanete i rozważyte tii materjały zakonodatni, jaki ja Wam tut predstawyw, wydyte, szczo może buty duże dowha debata, szczo mohut buty wełyki spory i chto znaje, czy my dijdemo do pożadanoho uspichu.

Tut peredowsim koneczne jest pouczenie, pojasnenie toj sprawy, szczoby sia zapobihło samowoli zi storony organiw publycznoj administracji bo to skorsze może dowesty do ćiły, jak traktowanie zakonodatne.

Bo jesłyby teper dijszło do toho, szczoby stysło wykonuwano, szczo jest w zakonach, toby położeno wże tamu protyw nadużywaniu zakona hromadskoho zi storony publycznoj administracji.

Tohdy zpownyłyby sia słowa odnoho zakonodatela posła Herbsta, kotryj skazaw, szczo koły naszi hromady budut stały łysz pid zakonom i koły budut choroneni protyw wsilakich rozporiadżeń samowilnych zarjadżeń własnej administracyjnych, tohdy naszi hromady budut dostatoczno bezpeczni i ne bude toho, szczo teper majemo, samowilnoho nakidania na hromady takich tiahariw, do jakich ne sut zobowiazani.

Jak kazaw ja na wstupi sprawa ne bude namy riszena bo ne należyt do kompetencyi Sojmu i toj Wysokoj Pałaty odnak z widsy wychodyt inicjatywa poważna i riszucza i bułoby riczeju wskazanoju, szczoby za seju inicjatywoju zastupnyky oboch narodiw w parlamenti piszły razom odnoduszno i w interesi naszych hromad wyjednały perewedenia toho, szczo teper jest postanowłene.

Chotiaj w ciłosty ne hodżu sia z postanowłenym komisjeju hromadskoju wneskom odnak z uwahy, szczo wże raz prychodyt hadka kinena towaryszem Staruchom, szczo boronyt sia riczy i sprawy sprawedływoj i czy tak czy siak riszemo, sprawa w Widny bude poruszena i z uwahy szczoby daty prytysk na prawytelstwo i wkazaty jemu szczo tut rozchodyt sia o sprawu oprawdanu sprawedływu i dla zahalnoj suspilnosty ważnu zajawlaju, szczo budemo hołosuwaty za wneskom komisji. (*Brawa i oklaski.*)

На се гроші знайти ся мусять.

Як суть гроші на скріплене і полїпшене адміністрації в краю і в державі, то мусять ся знайти гроші також для улекшеня громадам, бо громади двигають дуже значну часть тягарів держави.

Натомість иньша єсть справа що до нормованя того припорученого круга дїланя в горозї законодательства.

І коли Панове переглянете і розважите ті материяли законодатні, які я вам тут представив, видите, що може бути дуже довга дебата, що можуть бути великі спори і хто знає, чи ми дійдемо до пожаданого успіху.

Тут передовсїм конечне єсть поученє, поясненє тої справи, щоби ся запобігло самоволї зі сторони орґанів публичної адмінїстрації, бо то скорше може довести до цїли, як трактованє законодатне.

Бо єслиби тепер дійшло до того, щоби стисло виконувано, що є в законах, тоби положено вжє таму проти надуживаню закона громадского зі сторони публичної адмінїстрації.

Тогди сповнилиби ся слова одного законодателя посла Гербста, котрий сказав, що єсли иаші громади будуть стали лиш під законом і коли будуть хоронені против всїляких розпоряджень і самовільних заряджень властий адміністрацийних тогди наші громади будуть достаточно безпечні і не буде того, що тепер маємо, самовільного накладаня на громаду таких тягарів, до яких не суть зобовязані.

Як казавєм на вступі справа не буде нами рішена, бо не належить до компетенції Сойму і тої Високої Палати, однак звідси виходять ініциятива поважна і рішуча і булоби річию вказаною, щоби за сею ініциятивою заступники обох народів в парлямент пішли разом однодушно і в інтересї наших громад виєднали переведенє того, що тепер єсть постановлене.

Хотяй в цїлости не годжу ся з поставленим комісиєю громадскою внеском, однак з уваги, що вже раз приходить гадка, кинена товаришем Старухом, що боронить річи і справи справедливої і чи так чи сяк рішемо, справа в Відни буде порушена і з уваги, щоби дати притиск на правительство і вказати єму, що тут розходить ся о справу оправдану, справедливу і для загальної суспільности важну, заявляю, що будемо голосувати за внеском комісиї.

(Брава і окляски).

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. **Doliński.** Proszę o głos.

Marszałek. P. Doliński ma głos.

P. **Doliński.** Wysoki Sejmie!

Pozwalam sobie zabrać głos imieniem naszych miast, aby zaznaczyć, że sprawa wynagrodzenia za sprawowanie czynności poruczonego zakresu działania jest bardzo ważną wogóle dla wszystkich gmin w kraju, a przedewszystkiem ma ona pierwszorzędne znaczenie dla gmin miejskich, a zwłaszcza dla gmin dużych.

Nie będę Wysokiej Izby nużył powtarzaniem tego, co już poprzedni mowca p. Dr. Lewicki przedstawił bardzo wymownie, że dotychczas sprawa poruczonego zakresu działania nie jest uregulowaną i że bywa niejednokrotnie rozszerzaną ponad miarę i ponad ustawę.

Pozwolę sobie zaznaczyć, że w miarę wprowadzenia coraz nowszych urządzeń, w miarę wydawania coraz nowych przepisów i ustaw, ciągle przybywają nowe agendy i ciągle coraz bardziej jesteśmy zasypywani nowymi czynnościami, których dawniej nie było.

Dziś stan rzeczy doszedł do tego stadyum, że w większych miastach bez kwestyi połowa całego aparatu magistratualnego zajęta jest tylko wykonywaniem tego poruczonego zakresu działania.

Dość przytoczyć sprawy wojskowe, sprawy kwaterunkowe, dość przytoczyć sprawę taks wojskowych, sprawę reklamacyi, sprawę dochodzeń odnośnie do zapomóg w razie powołania na ćwiczenia itd. itd.

To wszystko wymaga takiego aparatu, że siły własne magistratu nawet nie wystarczają i trzeba sobie radzić donajmowaniem sił obcych, co naraża gminy na wiele kłopotów i na znaczne wydatki.

Dla naszych miast jest rzeczą niesłychanie ważną, ażeby unormować, o ile one są obowiązane w tych sprawach współdziałać!

Sądzę, że to leży w interesie nawet administracyi państwowej, bo dziś w praktyce sposób postępowania władz administracyjnych nieraz dochodzi do śmieszności.

N. p. Starostwo jedno udaje się do drugiego, aby załatwiło jakąś sprawę. I cóż się dzieje?

W starostwie przemyskiem np. istnieje utarta formułka, istnieje nawet stampilia „Magistratowi do wykonania“.

I ten magistrat musi wszystko wykonać. Magistrat tedy przedkłada gotowy operat starostwu, a starostwo w Przemyślu znowu ma utartą stałą formułkę „Przesyła się po wykonaniu“.

Pytam się, po co ta cała droga, po co tyle pisaniny, czy nie byłoby praktyczniej skrócić tę biurokratyczną manipulacyę, aby odnoszono się wprost do magistratów, a nie tracono tyle na bezcelowej pisaninie?

Sprawa zyskałaby na tem, gdyż byłaby spieszniej załatwioną.

Dziś starostwa trzymają się tego, że odnoszą się do innych starostw, a te dopiero do magistratów, a nie wprost do magistratów, jakkolwiek to nie jest ustawą unormowane, lecz praktyką.

I faktyczny stan rzeczy jest taki, że jedne magistraty, które żyją w lepszej zgodzie ze starostwami, wykonują te agendy lepiej, aniżeli drugie, i załatwiają sprawy chętniej, niż inne.

Inne, które potrafią się ograniczać, potrafią uprosić u Starostw, aby ich nie zarzucano. To jest stan nie dobry. A jeżeli wspomnę ponadto, że mnóstwo przybyło z najnowszych ustaw, przybyły taksy wojskowe, przybyły reklamacyjne sprawy, ściąganie rozmaitych należytości, to rzeczywiście łatwo pojąć, że zakres działania dziś ogromnie wzrósł. Starostwa, a nawet i Urzędy podatkowe używają magistratów do ściągania najrozliczniejszych taks, najrozliczniejszych kar, najrozliczniejszych należytości.

To być nawet nie powinno. To powinno być ściągane bezpośrednio.

Ażeby ustawy normowały, co należy do poruczonego zakresu działania, leży przedewszystkiem w interesie miast większych.

My jesteśmy wdzięczni komisyi gminnej, że podnosi z naciskiem, że już z Sejmu krajowego były wystosowywane życzenia do Rządu. Jesteśmy z uznaniem i dla Wydziału krajowego i dla Sejmu krajowego, że nas bierze w obronę, ale — mój Boże,

kiedy równocześnie to sprawozdanie konstatuje jedynie „pia desideria“, pisze się, pisze, — a my tymczasem uginamy się pod ciężarem nakładanych na nas niesłusznie obowiązków.

I dlatego ja zaznaczam z całym naciskiem, że dziś rzeczy doszły tak daleko, że to przestało być już życzeniem, ale jest pierwszorzędnym postulatem, jaki ze strony miast postawić musimy... Zwracamy się z prośbą do Wydziału krajowego, aby komunikując tę sprawę Wysokiemu Rządowi, był łaskaw zaznaczyć, że to nie powinno tak nadal pozostać.

Upłynęło już lat 40 od wydania pierwszej ustawy gminnej! Upłynęło już lat 30 od wydania ustawy gminnej dla miast!

Dość czasu, aby administracya raz pomyślała o tem! Oświadczam przeto, że my jako przedstawiciele miast większych głosować będziemy za wnioskami komisyi.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. **Petruszewicz.** Proszu o hołos. | Прошу о голос.

Marszałek. Głos ma p. Petruszewicz.

P. **Petruszewicz.** Proszu o skonstatowanie shilkosty posłiw, czy Pałata je zdibna do riszenia uchwał i proszu o skonstatowanie czysła hołosiw pry hołosowaniu nad wneseniem komisyi. | Прошу о сконстатованє скількости послів, чи Палата здібна до рішеня ухвал і прошу о сконстатованє числа голосів при голосованю над внесенем Комісиї.

Marszałek. Uczynię zadość życzeniu Szanownego posła przy głosowaniu. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Adolf **Brunicki**. Sprawa poruczonego zakresu działania gminom tak głęboko wnika w stosunki naszego społeczeństwa, że ilekroć o niej mowa w wysokim Sejmie, tyle razy budzi wielkie zainteresowanie. I nic dziwnego. Każdy konstatuje, że gmina wykonywuje cały szereg spraw, które nie mają nic wspólnego z gminą, a narażają ją tylko na koszta i wydatki w gotówce. Każdy więc przyznać musi, że gminom należy się za wykonywanie tych spraw wynagrodzenie.

Ten stosunek możnaby sobie przedstawić w ten sposób, że państwo nie jest w możności utrzymywać w każdej gminie swoich urzędników i dlatego niejako porucza sprawowanie tych pewnych czynności gminie i gmina te czynności spełnia. Jednakowoż te czynności nie są wynikiem samorządu gminy, a koszta, które one pociągają za sobą, wynoszą nieraz $^1/_3$ część, czasem nawet $^1/_2$ sumy wszystkich wydatków, które gmina na cele administracyjne ponosi.

Ten niestosunkowy wzrost wydatków gmin, a tem samem ten ogromny postęp w nakładaniu wyższych dodatków do podatków był powodem, że namiestnictwo w r. 1876 odniosło się do wydziału krajowego z zapytaniem, dlaczego jest tak niesłychany wzrost dodatków do podatków w gminach. Wówczas Wydział kraj. reskryptem z 28. kwietnia 1885, l. 14865 przedstawił prezydyum Namiestnictwa, że ten niestosunkowy wzrost wydatków jest spowodowany przeciążeniem gmin poruczonym zakresem działania, a nawet zaproponował, czyby Namiestnictwo nie wydało dla władz pierwszej instancyi i dla gmin pewne pouczenie, które to sprawy należą do poruczonego zakresu działania. Na to Namiestnictwo reskryptem z 6. czerwca 1885, l. 29523 przyznało słuszność zapatrywaniu Wydziału kraj. co do przeciążenia gmin, jednakowoż oświadczyło, że nie widzi na to rady. Co się zaś tyczy sprawy drugiej, to jest zestawienia w formie wykazu spraw tych, wynikających z poruczonego zakresu, wyraziło Namiestnictwo zdanie, że przykładowe zestawienie byłoby niewystarczające, a gdyby należało wszystkie sprawy dotyczące wynotowywać, to wtedy musiałoby to mieć cechę ustawy, a do tego Namiestnictwo powołane nie jest.

Wspominam o tem dlatego, ażeby wykazać raz, że sam rząd skonstatował niestosunkowy wzrost dodatków do podatków w gminach wskutek przeciążenia sprawami poruczonego zakresu działania — a następnie chciałem zwrócić uwagę p. T. Starucha i p. Lewickiego, którzy właśnie żądali, aby sprawy w mowie będące zostały w drodze rozporządzenia Namiestnictwa, specyalnie wykazane.

Konstatuję jeszcze raz, że sprawa wynagrodzenia jest zupełnie słuszną i tego dowodzić nie potrzeba. Idzie jednak o to, co przyjąć za podstawę tego wynagrodzenia. Czy to ma być zawisłem od każdej poszczególnej czynności, czy w inny sposób należałoby przeprowadzić to wynagrodzenie, a z tem stoi w związku sposób ustalenia

granicy między własnym a poruczonym zakresem działania, tj. czy należy rzeczywiście wymienić wszystkie czynności poruczonego zakresu, czy określić je tylko pewnem ogólnem pojęciem w przeciwstawieniu do czynności własnego zakresu. Ustawy nasze, jak wiemy, są pod tym względem niedostateczne. Ustawy nasze niedokładnie określają ten stosunek, jak to p. Lewicki wspomniał o ustawie z 5. marca 1862, która mówi, że własny zakres działania jest ten, który obejmuje wszystko, co interesów gminy wprost dotyczy i w obrębie gminy własnemi jej siłami załatwionem być może. Artykuł 6. wspomina, że poruczonym zakresem działania jest obowiązek gminy do współdziałania w sprawach publicznej administracyi.

Te dwa przepisy ustawy, jak późniejsze przepisy z r. 1866 zupełnie są niedostateczne, albowiem nie dają dokładnego obrazu, co należy uważać za sprawy własnego, a co poruczonego zakresu działania.

Szanowny poseł Lewicki w bardzo zajmującej i wyczerpującej mowie przedstawił nam motywa, jakie powodowały parlamentem, kiedy ustawa z r. 1862 została uchwaloną. To jednak treści ustawy nie zmienia, ostatecznie powiedział poseł Lewicki, ażeby gmina, od której państwo więcej żąda, jak powinno, odmówiła posłuszeństwa. Nie wchodzę, czyby to było na miejscu, tylko muszę przypomnąć jeden wypadek tego rodzaju, który zaszedł w Czechach, gdzie gminy to zrobiły i po pewnym czasie wróciły cichaczem do swoich obowiązków, bo im to było niewygodne.

Nie wiem tylko, dlaczego p. Lewicki zwrócił się do nas z uwagą, abyśmy nie dopuścili do przeciążenia gmin, jak gdyby to było winą tej Izby, że sprawa ta nie jest jeszcze unormowaną. Ja sądzę, że chyba do tej Izby uwaga ta odnosić się nie może, skoro właśnie z tej wysokiej Izby wyszło tyle uchwał i rezolucyi tego rodzaju, ażeby sprawa poruczonego zakresu działania unormowaną została. Jeśli to nie nastąpi, to nie jest winą Izby, tylko trzeba szukać przyczyn gdzieindziej.

Ale faktycznie nieraz trudno oznaczyć granicę pomiędzy tymi dwoma zakresami działania. Weźmy np. policyę zdrowia, budowlaną, przemysłową; one należą stanowczo do własnego zakresu działania, a już wykonywanie tych różnych ustaw i przepisów sanitarnych, budowlanych, przemysłowych, wykonywanie karnej policyi miejscowej, to już należy do poruczonego zakresu działania. Nie łatwo więc jest wyszukać tę granicę. Spotkałem się nawet ze zdaniem, że układanie list wyborczych, przeprowadzanie wyborów należy do poruczonego zakresu działania. Z drugiej jednak strony są czynności, co do których nie ma żadnej wątpliwości, do jakiej katygoryi należą: są to sprawy wojskowe, a więc sprawdzanie spisów pospolitego ruszenia, karty zmiany pobytu, księgi wojskowe itd. I faktycznie na te cele gminy ponoszą bardzo znaczne wydatki, bo wydają jakie 30—40 K. rocznie.

Te czynności, które dają się łatwo określić, jako należące do poruczonego zakresu działania, dały powód do tego, że niektórzy nawet wybitni posłowie byli zdania, że można wypisać wszystkie sprawy dotyczące spraw poruczonego zakresu działania, czyli sporządzić niejako wykaz wszystkich tego rodzaju czynności.

Tego zapatrywania komisya gminna podzielać nie może, bo jej zdaniem, byłaby to rzecz bardzo trudna. Ustaw tych, odnoszących się do tego przedmiotu, jest ogromna liczba, dlatego nie może komisya zalecić, ażeby czynności poruczonego zakresu działania, były specyalnie wynagradzane. Byłoby to dla samej gminy niekorzystne i doprowadziłoby do niepożądanych zawikłań. Uważamy natomiast za wskazane, aby pojęcie tego, co jest własnym, a co poruczonym zakresem działania, zostało ustawowo ściśle unormowane, a następnie, ażeby gminie za sprawowanie tego poruczonego zakresu działania, które ją finansowo obarcza, a które spełnia jedynie w interesie publicznej administracyi, przyznano wynagrodzenie, które jej się słusznie należy.

Na tem kończę, polecając wnioski komisyi łaskawym względom Wysokiej Izby.

Marszałek. Na życzenie p. Petruszewicza konstatuję, że w Izbie jest obecnych 87 posłów, przeto Izba jest w komplecie. Przystępujemy do głosowania.

Kto przyjmuje wniosek komisyi, który opiewa (*czyta*): Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby w jak najkrótszym czasie w drodze konstytucyjnej przeprowadził ustawę, określającą dokładnie granice poruczonego zakresu działania gmin i normującą wynagrodzenie gmin za sprawowanie czynności tego poruczonego zakresu działania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Następnie jest rezolucya p. T. Starucha, która opiewa (*czyta*):

„Wzywa się c. k. Namiestnictwo, ażeby oznaczyło w krótkości, jakie sprawy należą do poruczonego zakresu działania i pouczyło Starostwa, ażeby sprawami nie należącymi do gmin i prywatnemi nie obciążało tychże".

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. A. **Brunicki**. W sprawozdaniu już podniosłem, że zapatrywanie namiestnika w r. 1876 było tego rodzaju, że zestawienie tych spraw nie da się przeprowadzić przez Namiestnictwo, ponieważ przykładowe zestawienie nie doprowadziłoby do celu. Zestawienie takie może nastąpić tylko w drodze ustawy, a do wydawania ustaw Namiestnictwo nie jest powołane.

Na rezolucyę w takiej formie zgodzić się nie mogę.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje rezolucyę p. T. Starucha, zechce powstać. (*Po chwili*). Jest głosów 28, zatem jest mniejszość.

Następuje: Sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięcie rachunków funduszów krajowych za rok 1909. **(Aleg. 801).**

Sprawozdawca poseł Głąbiński ma głos.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żądą, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*). Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm wydaje Wydziałowi krajowemu absolutoryum z rachunków funduszów budżetem objętych i dotowanych za rok 1909.

2. Powyższa uchwała obejmuje także absolutoryum dla c. k. Rady szkolnej krajowej z działu wydatków funduszu szkolnego krajowego i funduszu szkolnego emerytalnego za rok 1909.

3. Rachunki funduszów samoistnych budżetem nieobjętych, wykazanych w dziale C., przyjmuje Sejm do wiadomości.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta.

P. T. **Staruch**. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. T. Staruch.

P. T. **Staruch**. Wysokyj Sojme!

Sprawozdanie komisyji budżetowoji o zamkneniu rachunkiw za r. 1909 wykazuje nam tutky dochody i wydatky seho kraju. I koły sia błyzsze semu sprawozdaniu pryhlanemo, to baczymo, szczo sprawa ne stojit tak, jak sprawozdanie predstawlaje. P. sprawozdaweć każe tut, szczo opraciuwanie jest dokładne i jasne i predstawlaje dobru hospodarku skarbowu krajewu. Rubryky i cyfry tutky nawedeni ciłkowyto inakse sia predstawlajut, bo deficyty w budżeti z roku na rik rostut, dowhy wynosyły z kińcem roku 1909 aż 58 miljoniw. I predstawlaje nam sia dalsze sumnyj horyskop, szczo na r. 1911 musyt sia nałożyty na ludnist seho kraju szcze 10 sotykiw wid korony.

I tak, koły sia pryhlaneno tij hospodarci naszych mirodatnych krajewych właśtyj, to baczymo, szczo ne wsi wydatky w budżeti sut tut oprawdani, jak powynno buty. Wże nasz narid ruskyj tutky w tych wydatkach i subwencyjach, jaki kraj daje

Прошу о голос.

Високий Сойме!

Справозданє комісиї буджетової о замкненю рахунків за р. 1909 виказує нам тільки доходи і видатки сего краю. І коли ся близще сему справозданю приглянемо, то бачимо, що справа не стоїть так, як справозданє представляє. П. справоздавець кажє тут, що опрацюванє є докладне і ясне і представляє добру господарку скарбу краєвого. Рубрики і цифри тут наведенї цїлковито інакше ся представляють, бо дефіцити в буджетї з року на рік ростуть, довги виносили з кіньцем року 1909 аж 58 мілїонів. І представляє нам ся дальше сумний гороскоп, що на рік 1911 мусить ся наложити на людність сего краю ще 10 сотиків від корони.

І так, коли ся приглянемо тій господарцї наших міродатних краєвих властий, то бачимо, що не всї видатки в буджетї суть оправдані, як повинно бути. Вже наш нарід руский тут в тих видатках і субвенциях, які край дає для обох

dla oboch narodnostyj, je straszenno pokrywdżenyj. Ja ne budu sia wdawaty specyalno w wsi rubryky, ałe nawedu odyn fakt, szczo mistoczko Biała distało subwencyju na szkołu 70.000 K t. zn. bilsze, jak ciłyj 3½ miljonowyj narid ruskyj distaje.

Szczo my majemo wid seho kraju, wid tych mirodatnych czynnykiw, kotri tymy fondamy operujut, kotri tjahary na nas nakładajut? Hnet politycznyj i nacjonalnyj a wpoślidnych czasach wytworyła sia formalna anarchija w kraju. Ti własty, kotri majut dohladaty, kotri majut stojaty na storoži praw i majut dywytyś, szczoby bidnomu robitnykowy ne dijała sia krywda, w ostatnych czasach wystupajut w oboroni kapitalizmu.

Wy wełyczajete sia świtłoju hospodarkoju skarbowoju w kraju a ja muszu skazaty, szczo jak raz hospodarka skarbowa kraju jest temna. Szczo my majemo wid was? wid hory do dołu hnet; newynni dity mordujete jak sobaky, trymajete po 3 misiaci w areszti ślidczym, mymo szczo naszi protywnyky ubyły najkrasszu naszu dytynu.

Chłop ruskyj znaje ponosyty tjahary, ałe znaje takoż, szczo uprawa seho kraju postupaje z namy ne jak z riwnorjadnymy horożanamy, ałe z jakymy zawandrowanymy helotamy.

Ja wże w seredu, dnia 25. s. m. nawodyw fakta, szczo w naszych czasach administracyja kraju je czysto anarchistyczna, szczo samowola panuje na kożdim kroku a pereśliduwanie je bez hranyć. W toj czas zakynuw ja, szczo sia anarchija rozwywaje sia pid kryłamy namistnyka i szczo nichto inszyj tilko Ekscelencyja Bobrzyńskij je za niu widwiczalnyj. Ne rozchodyt sia meni o pereślidowanie mojeji osoby, o moju suspensyju w naczalnyctwi hromady; nema własty,* kotraby mohła mene zawysyty, ja maju za wełyku powahu sered nasełenia i ja budu urjaduwaw bez ohladu na se, chto bude wijtom. Jabym nikoły pro osobystu krywdu ne spimnuw; meni sia rozchodyt o krywdu suspilnosty.

Toż koły ja zakynuw krajewij administracyji anarchiu, to muszu se dokazaty faktamy.

JE. p. Marszałok pozwołyt meni, szczo budu cytuwaw fakta i w korotci opowim jasno i dokładno, jak sia ricz mała, bo sia sprawa potrebuje jak najdokładni szoho objasnenia.

Dnia 3. łypnia pryjszło do mene 4 hospodariw rodom z Biłohołow pow. Zbo-

народностий, є страшенно покривджений. Я не буду ся вдавати спеціяльно у всї рубрики, але навєду один факт, що місточко Бяла дістала субвенцию на школу 70.000 К, т. зн. більше як цїлий 3½ мілїоновий нарід руский дістає.

Що ми маємо від сего краю, від тих міродатних чинників, котрі тими фондами оперують, котрі тягарі на нас накладають? Гнет полїтичний і национальний, а в послїдних часах витворила ся формальна анархія в краю. Ті власти, котрі мають доглядати, котрі мають стояти на сторожі прав і мають дивитись, щоби бідному робітникови не діяла ся кривда, в остатних часах виступають в оборонї капіталїзму.

Ви величаєте ся сьвітлою господаркою скарбовою в краю, а я мушу сказати, що як раз господарка краю єсть темна. Що ми маємо від вас? Від гори до долу гнет; невинні дїти мордуєте як собаки, тримаєте по 3 мїсяцї в арешті слїдчім, мимо що наші противники убили найкрашу нашу дитину.

Хлоп рускнй знає поносити тягарі, але знає також, що управа сего краю поступає з нами не як з рівнорядними горожанами, але з якими завандрованими гельотами.

Я вже в середу дня 28. с. м. наводив факта, що в наших часах адміністрация краю є чисто анархістична, що самоволя панує на кождім кроцї а переслїдуванє є без границь. В той час закинув я, що ся анархія розвиває ся під крилами намістника і що ніхто иньший, тілько Ексцелєнция Бобжиньский є за ню відвічальний. Не розходить ся менї о переслїдуванє моєї особи, о мою суспензию в начальництві громади, нема власти, котраби мене могла завісити, я маю за велику повагу серед населеня і я буду урядував без огляду на се, хто буде війтом. Ябим нїколи про особисту кривду не спімнув, менї ся розходить о кривду суспільности.

Тож коли я закинув краєвій адмінїстрациї анархію, то мушу се доказати фактами.

Є. Е. п. Маршалок позволять менї, що буду цитував факта і в коротцї оповім ясно і докладно, як ся річ мала, бо справа потребує як найдокладнійшого обясненя.

Дня 3. липня прийшло до мене 4 господарів, родом з Біляголов, пов. Збо-

riwskogo i predstawyły meni swoje neszczastie, jake ich spitkało a imenno szczo zhodyły swoji dity paribkiw i diwczata w czyśli 43 do obszaru dwirskoho w Słobodi Zołotij do roboty, a pozajak pochodyły z ynszoji okołyci i ne znały tamoszn ych widnosyn, Żyd zrobyw z nymy kontrakt takyj, szczo dla odnoho czołowika na deń prypadało 1 dkg. sołonyny, ¹/₄ litra kukurudzianoji muky, ¹/₂ litra mołoka i 2 bochonci chliba.

Didyczom w tim dwori je Weissglas, kotryj pered kilkanajciat litamy buw szynkarom na korczmi a nyni zawdiaky waszij hospodarci maje desiat dworiw. Na zastupnyka do Słobody Zołotoji daw Leopolda (persze nazywaw sia Leib) Safrina. Ne dumajte, szczo toj dwir postupaje tak łysz z robitnykamy ruskymy i polskymy, ałe nawit i z żydiwskymy, bo nijakoho Spitzbacha toj zastupnyk tak tiażko pobyw, szczo win załedwo zaichaw do sudu. A jak jeho zaskarzyw do sudu, to toj Safrin, znajete szczo za se distaw:

5 K kary.

(Okrzyki na ławach posłów ukraińskich).

Otże ja wertaju do toji deputacji, kotra buła u mene i każu, szczoby piszła do rządcy Judy Schiera i prosyła jeho, szczoby sprawu załahodyw w dobrij sposib. Ti robitnyky za chwylu znow powernuły i każut, szczo ich dwir ne chocze pustyty, a nawit ne pozwalaje sia z ich ditmy rozmowyty.

Tohdy ja pytaju, szczo za pryczyna? Ony widpowiły: Dity naszi bjut i ponewyrajut a nawit ne wydajut im czerez try dny toho mizernoho charczu, a jak zaczały utikaty, to dohaniajut na koniach, bjut i do dwora sprowadżujut i razom 43 do stajni pid klucz zamknuły i wartu nad nymy postawyły.

Zaraz nawedu tut tych, kotri zistały pobyti, pry koniach na poły złapani i do dwora sprowadżeni.

I tak zistaw pobytyj i dohnanyi w poły: Andruch Kich z Biłohłow pow. Zboriwskoho, dalsze Pawło Rakomskyj (otże Polak, łatynnyk) takoż zistaw pobytyj, Josyf K... tiażko pobytyj i jeszcze wkynenyj do stajni i pid klucz zamknenyj i wsi razom wartoju obstawłeni.

Se sut fakta, na kotri ja maju 43 świdkiw czużych i 60 świdkiw najpoważnijszych hospodariw z toho seła.

Proszu osuduty, ja sia widdaju zowsim pid sud chotiajby i hałyckoho Sojmu, czy ja jak posoł i jak naczalnyk hromady maw obowiazok wystupyty w oboroni tych strarівского і представилн мені своє нещастє, яке їх спіткало, а іменно, що згодили свої дїти парубків і дівчата в числї 43 до обшару двірского в Слободї золотій до роботи а позаяк походили з иньшої околицї і не знали тамошних відносин, жид зробив з ними контракт такий, що для одного чоловіка на день припадало 1 дкґ. солонини ¹/₄ лїтра кукурузяної муки, ¹/₂ лїтра молока і 2 бохонцї хлїба.

Дїдичем в тім дворі є Weissglas, котрий перед кількана ятьцять лїтами був шинкарем на коршмі а нинї завдяки вашій господарцї, має десять дворів. На заступника до Слободи дав Леопольда (перше називав ся Лейб) Сафріна. Не думайте, що той двір поступає так лиш з робітниками рускими і польскими, але навіть і з жидівскими, бо нїякого Spitzbacha той заступник так тяжко побив, що він заледво заїхав до суду. А як єго заскаржив до суду, то той Сафрін, знаєте що за се дістав:

5 К кари.

Отже я вертаю до тої депутації, котра була у мене і кажу, щоби пішла до рządcy Judy Schiera і просила єго, щоби справу залагодив в добрий спосіб. Ті робітники за хвилю знова повернули і кажуть, що їх двір не хоче пустити і навіть не позволяє ся з їх дїтми розмовити.

Тогди я питаю, що за причина? Они відповіли: Дїти наші бють і поневіряють а навіть не видають їм через три дни того мізериого харчу, а як зачали утїкати, то доганяють на конях, бють і до двора спроваджують і разом 43 до стайнї під ключ замкнули і варту над ними поставили.

Зараз наведу тут тих, котрі зістали побиті, при конях на поли злапані і до двора спроваджені.

І так зістав побитий і догнаний в поли Андрух Кіх з Білоголов, пов. зборівского, дальше Павло Рокомский (отже Поляк латинник) також зістав побитий, Йоснф К... тяжко побитий і ще вкинений до стайні і під ключ замкнений і всї разом вартою обставлені.

Се суть факта, на котрі я маю 43 сьвідків чужнх і 60 сьвідків найповажнійших господарів з мого села.

Прошу осудити, я ся віддаю зовсїм під суд, хотяйбн і галицкого Сойму, чи я яко посол і яко начальник громади мав обовязок піти і виступити в оборонї тих

szenno pokrywdżenych ludyj, czy ne maw? (*Potakiwania z ław posłów ukraińskich*).

Piśla moho perekonania ja jak naczalnyk hromady maw obowiazok se zrobyty, a se z toji pryczyny prawnoji, szczo robitnykam i słuham robitnycki i służbowi knyżky wystawlaje łyszturjad hromadskyj, a spys swoich robitnykiw czy na obszari dwirskym czy w hromadi wede takoż urjad hromadskyj. Toż ja uważaw za swij obowiazok i dumaw, szczo sia sprawa należyt do naczalnyka hromady, bo nawit w zakoni waszim, szczo koły popownyt jaku prowynu didycz abo posesor, to se należyt do starostwa, ałe koły se popownyt robitnyk abo słuha, se należyt do wijta.

Z druhoji storony, jak posoł ja maw ne prawo ałe świątyj obowiazok piły i jak posoł wystupyty w oboroni tych bidnych robitnykiw.

Toż majuczy dwojakyj obowiazok, ja z tuju druhoju deputacyjeju, chotiaj ja buw słabyj, udaw sia z tymy 4 hospodaramy, kotri se mohut pid prysiahoju ziznaty, do dwora.

Po dorozi iduczy do dwora, zdybaw ja hospodara Iwana Bylickoho i pisław po policjanta Andrucha Bańkowskoho i prysiażnoho Antona . . . . . Ałe toj pisłaneć Iwan Bylickyj ich ne zdybaw i nawit sam ne pryjszow.

Ja pryjszow pered dwir, zastaw ti 4 firy robitnykiw, wijszow czerez bramu na hof i udaw sia do stajni, de ti robitnyky buły zakwaterowani i tam moim oczam predstawyw sia strasznyj wyd. Na sołomi łeżały ti bidni ludy, pobyti czerez posipakiw na barłohu.

Odna diwczyna pokaliczena z obnażenoju rukoju (120 świdkiw może se poświdczyty) łeżały na sołomi. Wyjszow ja z toji stajni, robitnyky, kotri pryjszły zapysaty sia na żnywa, mene obstupyły i ja zaczaw ich pytaty o ti krywdy.

Poprosyw ja uprawytela Judy Schmiera i ekonoma Leiby Freunda, szczoby wynesły meni kontrakt, ony wynesły toj kontrakt, ja jeho pereczytaw i w prysutnosty toho uprawytela i ekonoma skazaw do ludyj: Zrobyłyśte łychyj kontrakt, i prosyw uprawytela, szczoby sprawu załahodyw. Juda Schmier skazaw, szczo pidwysszyt robitnykam o 1 dkg. sołonyny, ½ litry muky kukurudzianoji, ałe musyt pered tym poradyty sia Safrina, kotryj buw w komnati.

Ja zatrymawszy sia z robitnykamy czekaju. Otże toj Schmier pisław po toho Safrina. Safrin je to mołodyj żydok, kotryj

страшенно покривджених людий, чи не мав?

Пісьля мого переконаня я яко начальник громади мав обовязок се зробити, а се з тої причини правної, що робітникам і слугам робітницкі і службові книжки виставляє лиш уряд громадский, а спис своїх робітників, чи на обшарі двірскім чи в громаді веде також уряд громадский. Тож я уважав за свій обовязок і думав, що ся справа належить до начальника громади, бо навіть в законі вашім, що коли поповнить яку провину дідич або посесор, то се належить до староства, але коли се поповнить робітник або слуга, се належить до війта.

З другої сторони яко посол я мав не право, але сьвятий обовязок пійти і яко посол виступити в обороні тих бідних робітників.

Тож маючи двоякий обовязок, я з тою другою депутациею, хотяй я був слабий, удав ся з тими 4 господарями, котрі се могуть під присягою зізнати, до двора.

По дорозі ідучи до двора, здибав я господаря Івана Билїцкого і післав по поліциянта Андруха Баньковского і присяжного Антона . . . . Але той післанець Іван Билїцкий їх не здибав і навіть сам не прийшов.

Я прийшов перед двір, застав ті 4 фіри робітників, війшов через браму на гоф і удав ся до стайні, де ті робітники були закватеровані і там моїм очам представив ся страшний вид. На соломі лежали ті бідні робітники, побиті через посїпаків на барлогу.

Одна дівчина покалїчена з обнаженою рукою, (120 сьвідків може се посьвідчити) лежала на соломі. Вийшов я з тої стайні, робітники, котрі прийшли записати ся на жнива, мене обступили і я зачав питати о ті кривди.

Попросив я управителя Юди Schmiera і економа Лейби Freunda, щоби винесли менї контракт, они винесли той контракт, я єго перечитав і в присутности того управителя і економа сказав до людий: Зробилисьте лихий коитракт, і просив управителя, щоби справу залагодив. Юда Schmier сказав що підвисшить робітникам о 1 дкг. солонини, ½ літра муки кукурузяної, але мусить перед тим порадити ся Сафріна, котрий був в кімнатї.

Я затримавши ся з робітниками чекаю. Отже той Schmier післав по того Сафріна. Сафрін є то молодий жидок,

nabraw pańskych manieriw, ot take zbłukane indywiduum, kotre ne znaje, czy win Żyd czy pan, buw kilka raziw bytyj czerez ludyj a nawit własnyj firman mało jeho ne zabyw.

Ja ne spodiwajuczy sia niczoho, bom nikoły z nym ne maw niczoho, czekaju na neho z robitnykamy. Wychodyt toj pan Safrin zi szpicrutoju w rukach i bez najmenszoi pryczyny kydaje sia zi szpicrutoju wdaryty mene w hołowu. Ja wchopyw za szpicrutu, wyder jemu z ruk a jeho poczastuwaw try razy wijtiwskoju pałyceju. Win wtik w sej czas, bo jakby ne buw wtik, toby ludy buły rozirwały. Tohdy ja wizwaw narid, szczoby dwir opustyw zi mnoju. Tymczasom roziszła sia po seli wist, szczo żyd mene zneważyw, zbihło sia ciłe seło i chotiło rozibraty dwir do poślidnoho kaminia. Se poświdczyt ciłe seło. Ja staw w brami i prosyw ludyj, szczoby dały spokij, predstawyw im, szczo Safrin, kotryj mene zneważyw, bude czerez sud potiahnenyj do widwiczalnosty, i uprosyw narid, szczo ustupyw i łysz perejszow z demonstracjeju i spokijno sia rozijszow.

Sytuacja buła tak hriźna, szczo ja sia bojaw, szczo koły nastane nicz, ludy rozberut dwir, i zatelegrafuwaw do starosty do Bereżan i poprosyw o pomicz. Do 12 hodyny w noczy 3. łypnia ja chodyw po seli a o 12. hodyni pryichaw do seła komisar starostwa dr. Chmielarskyj z 6 żandarmamy. Ja wże buw na dorozi do domu, a jak meni ludy dały znaty, szczo pryjichaw komisar, wernuw sia ja i kołym chodyw po pid kancelarju — a buło wże pizno w noczy i temno — skoczyw do mene komisar Chmielarskyj i kryknuw: Zdjąć kapelusz. Ja pomynuw ti słowa mowczkom i predstawyw dr. Chmielarskomu, chto ja jeśm, a toj zrobyw minu policyjnoho agenta i zaczaw mene indaguwaty jak swoho pastucha.

Ja tohdy zwernuw jeho uwahu, szczo win tut pryichaw na moje żadanie, szczoby skonstatuwaty fakt nadużytia zi storony uprawytela Safrina, i jeho zaaresztuwaty a spokij ja w seli wże załahodyw.

Tohdy win widichaw do Kozowy a na druhyj deń ja distaw wizwanie, szczobym pryjszow do pereshuchania. Jak ja pryjszow, wyczytaw meni wyrok, szczom neprawno piszow na obszar dwirskyj, szczom ne maw prawa za robitnykamy obstawaty, szczom popownyw samowolu i nadużytie i szczo za toje zawiszaje mene w urjadowaniu naczalnyka hromady.

Ja jemu predstawyw, szczo win ne maje do toho prawa i pryporuczenia, szczoby

котрий набрав польских манєрів, от таке зблукане індивідуум, котре не знає, чи він жид чи пан, був кілка разів битий через людий, а навіть власний фірман мало єго не вбив.

Я не сподіваючи ся нічого, бо ніколи з ним не мав нічого, чекаю на него з робітниками. Виходить той пан Сафрін зі шпіцрутою в руках і без найменшої причини кидає ся зі шпіцрутою вдарити мене в голову. Я вхопив за шпіцруту, видер єму з рук, а єго почастував три рази вітівскою палицею. Він втік сейчас, бо якби не був утік, тоби люди були єго розірвали. Тогди я візвав нарід, щоби двір опустив зі мною. Тимчасом, коли розійшла ся по селї вість, що жид мене зневажив, збігло ся ціле село і хотїло розібрати двір до посьлїдного каміня. Се посьвідчить ціле село. Я став в брамі і просив людий, щоби дали спокій, представив їм, що Сафрін, котрий мене зневажив, буде через суд потягнений до відвічальности, і упросив нарід, що уступив і лиш перейшов з демонстрациєю і спокійно ся розійшов.

Ситуация була так грізна, що я ся бояв, що коли настане ніч, люди розберуть двір, і зателєграфував до старости до Бережан і попросив о поміч. До 12. години в ночи 3. липня я ходив по селї а о 12. годинї приїхав до села комісар староства др. Хмєлярский з 6 жандармами. Я вже був на дорозї до дому, а як менї люди дали знати, що приїхав комісар, вернув ся я і колим ходив попід канцелярию, а було вже пізно в ночи і темно, скочив до мене комісар Хмєлярский і крикнув: Zdjąć kapelusz! Я поминув ті слова мовчком і представив др. Хмєлярскому, хто я єсьм, а той зробив міну полїцийного агента і зачав мене індагувати, як свого пастуха.

Я тогди звернув єго увагу, що він тут приїхав на моє жаданє, щоби сконстатувати факт надужитя зі сторони управителя Сафріна і єго заарештувати а спокій я в селї вже залагодив.

Тогди він відїхав до Козови а на другий день я дістав візванє, щобим прийшов до переслуханя. Як я прийшов, вичитав менї вирок, щом неправно пішов на обшар двірский, щом не мав права за робітниками обставати, щом поповнив самоволю і надужитє і що за то завішує мене в урядованю начальника громади.

Я єму представив, що він не має до того права і припорученя, щоби мене су-

mene suspendowaty, a win meni widpowiw: „Ja żadnego prawa nie potrzebuję, robię tak jak chcę“.

Se mohut poświdczyty: Andruch Bańkowskyj i zastupnyk Wasyl Kinal.

Na take dictum, ja mu widpowiw:

Ja tebe pane komisaru ne budu słuchaw, bo piśla zakona łysz starostwo w porozuminiu z Wydiłom powitowym maje prawo mene w urjadowaniu zasuspendowaty. Komisar skazaw na te: „dostanie pan to na piśmie“. Jak na pyśmi, to szczo inszoho, ałe pan ne maje do toho najmenszoho prawa.

I komisar widjichaw a 13. łypnia distaw ja ślidujucze pyśmo:

Szczobyśte Panowe ne howoryły, jak tut skazaw p. Komisar prawytelstwennyj, szczo ne ma faktiw na toje, szczo tak ne buło jak ja howoryw, otże ja tut maju oryginalnyj dokument, kotryj do mene pryjszow z własnorucznym pidpysom Starosty bereżańskoho p. Bielawskoho. (*Czyta).*

Bo tu skazane buło, szczo ja zistaw zasuspendowanyj za inszi nadużytia w hromadi, a ja udowidniaju szczo wykluczno za te szczo sia stało w dwori.

Otże pyśmo se zwuczyt: (*czyta*)

Se perszyj zakyd. Panowe, robitnyky zajawyły w prysutnosty uprawytela, szczo dwir złomyw kontrakt, szczo ich tam bjut, ponewirajut, szczo ne dajut im umowłenoho charczu i w nemysłymyj sposib obrażajut i sami oświdczyły, szczo dwir złomyw kontrakt i szczo majut prawo robotu opustyty.

Teper dalsze: (*czyta*)

Otże obszarnyk toj, toj nadzorcia kynuw sia na mene, szczo 120 ludej pid prysiahoju może poświdczyty i ti ziznały wże a komisar ziznaje, szczo ja wykłykaw w korczmi bijku! Zwyczajno komisari hałycki ne znajut inszoho postupowania i inszoho stylu łysz „ja tak robię jak ja chcę“ i tak meni wyraźno skazaw.

Dalsze: (*czyta*)

Otże komisar definijuje. Komisar doktor — ałe ne znaju wid czoho, czy wid akuszerji czy wid praw, bo jakby buw doktorom wid praw toby chyba rozumiw, szczo jesły chto na naczalnyka hromady w służbi sia kydaje, toj popowniaje złoczyn publycznoho nasylstwa i szczo kożdyj ne tilko wijt, ałe kożdyj czołowik maw prawo takoho pryderżaty i do sudu widstawyty. I dijstno, na moje donesenie prokuratorja wytoczyła Safrinowy ślidstwo o złoczyn publycznoho nasylstwa z § 81 zakona karnoho, ałe u komisara Chmielarskoho niczoho

спендувати, а він мені відповів: „Ja żadnego prawa nie potrzebuję, robię tak jak chcę!“

Се можуть посьвідчити Андр. Баньковский і заступник Василь Кіналь.

На таке dictum, я му відповів:

Я тебе пане комісар не буду слухати, бо після закона лиш старство в порозуміню з Видїлом краєвим має право мене в урядованю засуспендовати, я буду дальше урядувати. Комісар сказав на се: „Dostanie pan to na piśmie!“ Як на письмі то що иньшого, але пан не має до того найменшого права.

І комісар відїхав, а 13. липня дістав я слїдуюче письмо;

Щобисьте Панове не говорили, як тут сказав п. комісар правительственний, що не ма фактів на то, що так не було як я говурив, отже я тут маю оригінальний документ, котрий до мене прийшов з власноручним підписом старости бережаньского п. Бєлявского: (читає)

Бо ту сказане було, що я зістав засуспендований за иньші надужитя в громаді, а я удовідняю, що виключно за те, що ся стало у дворі.

Отже письмо се звучить: (читає)

Се перший закид. Панове, робітники заявили в присутности управителя, що двір зломав контракт, що їх там бють, поневірають, що не дають їм умовленого харчу і в немислимий спосіб ображають і самі осьвідчили, що двір зломив контракт і що мають право роботу опустити.

Тепер дальше: (читає)

Отже обшарник той, той надзорця кинув ся на мене, що 120 людий під присягою може посьвідчити і те зізнали вже а комісар зізнає, що я викликав в коршмі бійку! Звичайно комісарі галицкі не знають иньшого поступованя і иньшого стилю лиш „ja tak robię, jak ja chcę“ і так мені виразно сказав.

Дальше: (читає)

Отже комісар дефінїює. Комісар доктор — але не знаю від чого, чи від акушерії чи від прав, бо якби був доктором від прав, тоби хиба розумів, що єсли хто на начальника громади в службі ся кидає, той поповняє злочин публичного насильства і що кождий не тільки вийт, але кождий чоловік мав право такого придержати і до суду відставити. І дійстно, на моє донесенє прокуратирия виточнла слїдство о злочин публичного насильства з § 81 закона карного; але у комісаря Хмєлярского нїчого тут пе-

tut nebezpecznoho ne buło, ałe buła prowyna, szczo ja wydaw rozkaz pryaresztowania. A ja musiw to zrobyty, bo narid chotiw dwir zdemoluwaty, otże ja zahrozyw, szczo jak sia zjawyt to bude widstawłenyj do sudu i tym własne ja uspokoiw narid. No ałe u komisaria to je straszna prowyna!

Dalsze czytajemo tak: (*czyta*)

Tak dijstno, ja howoryw bilsze jak dwi hodyny i prosywjem narid, a ciłe seło zaprysiahne, szczo uprosywjem tak, szczo żadnoho kaminia sia ne kynuło.

A pytaju was moi towaryszi Mazury, jakby se tak stało sia na Mazurach, szczoby na waszoho posła i wijta wże ne każu Żyd ałe chto nebud inszyj u dwori napaw, to ja je perekonanyj, szczo i powaha posła ne pomohłaby, ałe szczo ne zistałaby triska z toho dwora. Se wsi pryznaśte. I tut muszu pryznaty wysoku kulturu i nezwyczajnu inteligencju moho narodu, szczo posłuchaw mene i dwora ne zburyw.

A dalsze czytajemo: (*czyta*)

Tak dijstno, ja uprosyw narid, szczoby widstupyw wid dwora i zaprowadywjem ich do kancelarji hromadskoji i tam prosywjem szcze raz, szczoby narid spokijno sia rozijszow i nijakych nasylstw ne robyw. I narid posłuchaw i rozijszow sia tak szczo nijakoji obrazy czesty ne buło w seli. Żandarmy pryjszy aż o 12 hodyni w noczy, koły wże buło ciłkom spokijno.

Dalsze pysze komisar: (*czyta*)

Tak dijstno je, ja zajawyw szczo zrobywjem se jako naczalnyk hromady i szczo se je ne łysz prawom naczalnyka hromady, ałe kożdoho horożanyna, zbrodniara pryderżaty i sudowy widstawyty. Tutky dalsze cytuje komisar, szczo meni widczytaw dekret moho zasuspendowania w urjadowaniu i szczo ja toho ne pryniaw i kryczaw do zastupnyka, szczoby ne pryjmew.

Oświdczaju tut pid słowom czesty, szczo koły komisar skazaw do zastupnyka, szczoby obniaw urjadowanie, ja ani słowom ne widpowiw łysz skazawjem, szczo tebe ne słuchaju. Otże nasz komisar na pidstawi toho sprawozdania pijszow do Wydiłu powitowoho i wyjednaw zawiszenie w urjadowaniu, bo naszi Wydiły powitowi — Boże! — czy trymajut sia zakona, szczo wijta można zawisyty w urjadowaniu za popownene nadużytie? Szczo ich to obchodyt! Ot wijt wstupyw na dwir, obstaw za robitnykamy i wże je nadużytie w urjadowaniu!

Na takie dictum wyroku ja wnis rekurs do Namistnyctwa w dorożi czerez starostwo a osibno zrobywjem skarhu na ruky

безпечного не було, але була провина, що я видав розказ приарештованя. А я мусів то зробити, бо нарід хотів двір здемолювати, отже я загрозив, що як ся з'явить, то буде відставлений до суду, і тим власне я успокоїв нарід. Но але у комісара то є страшна провина!

Дальше читаємо так: (читає)

Так дійсно, я говорив більше як дві годинн і проснвєм нарід а цїле село заприсягне, що упросивєм так, що жадного каміня ся не кинуло.

А питаю Бас, мої товариші Мазури, якби се так стало ся на Мазурах, щоби на вашого посла і війта, вже не кажу жид, але хтонебудь иньший в дворі, напав, то я є переконаний, що і повага посла не помоглаби, але що не зісталаби тріска з того двора. Се всї признасьте. І тут мушу признати високу культуру і незвичайну інтелїгенцию мого народа, що послухав мене і двора не збурив.

А дальше читаємо: (читає)

Так дійсно я упросив нарід, щоби відступив від двора і запровадивєм їх до канцелярії громадскої і там просивєм ще раз, щоби нарід спокійно ся розійшов і ніяких насильств не робив. І нарід послухав і розійшов ся так, що ніякої образи чести не було в селї. Жандарми прийшли аж о 12. год. в ночи, коли вже будо цїлком спокійно.

Дальше пише комісар: (читає)

Так дійсно є, я заявив, що зробивєм се яко начальник громади, і що се є не лиш правом начальника громади, але кождого горожанина, збродняра придержати і судови віставити. Тутки дальше цитує комісар, що менї відчитав декрет мого засуспендованя в урядованю і що я того не приняв і кричав до заступника, щоби не приймав.

Осьвідчаю тут під словом чести, що коли комісар сказав до заступника, щоби обняв урядованє, я нї словом не відповів, лиш сказавєм, що тебе не слухаю. Отже наш комісар на підставі того справозданя пішов до Видїлу повітового і виєднав завішенє в урядованю, бо наші Видїли повітові — Боже! — чи тримають ся закона, що війта можна завісити в урядованю за поповненє надужитя? Що їх то обходить? От війт вступив на двір, обстав за робітниками і вже є надужитє в урядованю!

На таке dictum вироку, я вніс рекурс до Намістництва в дорозї через староство а осібно зробивєм скаргу на руки

JE. p. Bobrzyńskoho a osibno takoż skarhu na ruky prezydenta ministriw i ministra spraw mnutrisznych.

Do JE. p. namistnyka Bobrzyńskoho ja pysaw tak: (*czyta*)

Toho dokumentu ne budu w ciłosty czytaty, bo to szczo Panowe ustno czułyśte, je tam słowo w słowo spysane i tych 40 i kilkoch robitnykiw z zboriwskoho powitu i tych kilkanajciat hospodariw z moho, suť jako świdky nawedeni.

Na wist o zawiszeniu mene w urjadowaniu zijszła sia Rada hromadska sama zrobyła bez mene zasidanie w dny 15/7 a buły tam prysutni: (*czyta*)

I powziała Rada hromadska taku uchwału: (*czyta*)

A dalsze konstatuje Rada hromadska szczo powedenie komisaria buło odnostoronne tak, szczo wykłykało straszne ohirczenie w ciłij hromadi, bo komisar ostentacyjno w powozi sydiw z żydom, uprawytelom Safrinom i jizdyw po seli a koły pryjichaw do dwora stojała tam szynka i buły cygara, szczo bilsze jak 50 świdkiw potwerdyt.

Tak uriadowaw komisar Chmielarskyj w Słobodi! Tuju uchwału Rady hromadskoji starosta Bielawsky zasystuwaw i skazaw, szczo ona je protywzakonna.

Protyw toho Rada wnesła rekurs kotryj tut w namistnyctwi znachodyt sia. Se ne je uchwała protywzakonna, bo Radi hromadskij prysłuhuje prawo skonstatuwaty fakt, kotryj zajszow a koły komisar popownyw nadużytie to prysłuhuje jeji prawo skrytykuwaty te a nawit żadaty ukarania komisara.

Na tim skińczyw sia toj oden fakt. Teper jak postupujut tii własty na kotri my tiażki ponosymo tiahari?

Oto toj sam dwir wyszukaw w Bohorodczanach znow otże najtemnijszych selan i sprowadyw zwyż 300 robitnykiw widtam. Zapakuwały ich w wagony po 70 ludej a iz Słobody rzondca i starosta Bielawskij wydelegowaw komisara i żandarmiw i tii pojichały po tych robitnykiw aż do stacyi Pidwysokie, tam robitnykiw tych zaplombowały jak chudobu żandarmy i komisar siły do inszoho wagonu i tych robitnykiw prowadyły aż do Słobody. A koły w Słobodi pryjszły na stacju to koły robitnyky Mazury, kotri tam robyły pobaczyły jak tii lude zaplombowani tak jak chudoba, zrobyły harmider i chotiły kynuty sia na wagon i rozbyty.

To je wdacza mazurska!

(P. **Skwarko**: jakby tak w zachidnij

Є. Е. п. Бобжиньского а осібно такуж скаргу на руки президента міністрів і міністра справ внутрішних.

До Є. Е. п. Намістника Бобжиньского я писав так: (читає)

Того документу не буду в цілости читати, бо то, що ту панове устно чулисьте, є там слово в слово описане і тих 40 і кількох побітників зі зборівского повіта і тих кільканайцять господарів з мого, суть яко сьвідки наведені.

На вість о завішеню мене в урядованю зійшла ся Рада громадска, сама зробила без мене засїданє в дни 15/7 а були там присутні: (читає)

І повзяла Рада громадска таку ухвалу: (читає)

А дальше констатує Рада громадска, що поведенє комісаря було односторонне так, що викликало страшне огірченє в цілій громаді, бо комісар остентацийно в повозї сидів з жидом, управнтелем Сафріном і їздив по селї, а коли приїхав до двора, стояла там шинка і були циґара, що більше як 50 сьвідків потвердить.

Так урядував комісар Хмєлярский в Слободі! Тую ухвалу Ради громадскої староста Бєлявский засистував і сказав, що она є протизаконна.

Против того Рада внесла рекурс, котрий тут в Намістництві знаходить ся. Се не є ухвала противзаконна, бо Радї громадскій прислугує право сконстантуватн факт, котрий зайшов, а коли комісар поповнив надужитє, то прислугує єї право скритикувати те, а иавіть жадати укараня комісаря.

На тім скінчив ся той один факт. Тепер як поступують ті власти, на котрі ми тяжкі поносимо тягарі?

Ото той сам двір вишукав в Богородчанах зновo отже найтемнійших селян і спровадив звиж 300 робітників відтам. Запакували їх у вагони по 70 людий а із Слободи управитель і староста Бєлявский виделєґовав комісаря і жандармів і ті поїхали по тих робітників аж до стациї Підвисоке, там робітників тих запльомбовали як худобу, жандарми і комісар сїли до иньшого ваґону і тих робітників провадили аж до Слободи. А коли в Слободї прийшли на стацию, то коли робітники Мазурі, котрі там робили, побачили, як ті люди запльомбовані так як худоба, зробили гармідер і хотїли кинути ся на ваґон і розбити.

То є вдача мазурска!

(П. **Скварко**: Якби так в сахідній

Hałyczyni, toby wże dawno buła rewolucja). Jakby tak mazurskim robitnykom zrobyły toby i żandarmski bagnety połomyły i Komisar pijszowby bez hołowy! Koły wże wyładuwały tych robitnykiw to komisar staje jak komendant jakojś armii napered, żandarmy po bokach i try kilometry wid stacyi wedut tych robitnykiw do dwora. Oto sut własty! Otże komisar i żandarmy spowniajut służbu dwirskych posipakiw! (*P.* **Skwarko**: w szabasiwkach.) A robitnyky tii iszły zowsim spokijno, zrobyły kontrakt i ne potreba buło niczoho, ałe starosta Bielawskyj wysław komisara bo obszarnyk toho żadaw!

Robitnykiw tych zakwateruwały w stajny a moja interwencya łysz stilko pomohła szczo Chmielarskyj buw łaskaw kazaty pobiłyby stajniu wapnom. (Wesołość.)

A jak postupowano potomu?

Starosta Bielawskyj zakwateruwaw 10 żandarmiw w dwori i dwir tym żandarmam dawaw charcz za darmo, dawaw im stancju, pryniaw kucharku, sprowadżuwaw im szynky i wsiaki napytki i tii żandarmy tam ciłyj czas buły zakwaterowani na pańskyj koszt i tam sydiły

Specyalno szczo do żandarmiw wysławjem takie pyśmo do ministerstwa oborony krajewoi: (czyta)

Wasza Ekscellencjo!

Wysławjem do Jeho Ekscellencji namisnyka Bobrzyńskoho telegramu tak samo I serpnia, kotru wże w seredu w tij Pałati widczytawjem, Wysławjem telegramu do prezydenta ministrów br. Bienertha taku samu jak do namistnyka i szczoż sia stało dalsze? Żadnoho zarjadżenia ne buło ani na moji telegramy do namistnyka ani do ministerji, tilky żandarmy buły czerez ciłi żnywa na miscy, pylnywały i robyły służbu w dwori aż do ukińczenia robit. Tohdy namistnyk baczuczy szczo Sejm wże nedałeko i szczo może Staruch wytiahne tu sprawu na porjadok dnewnyj, uważano za widpowidne peredaty wsi akta do rozślidu starostwu bereżańskomu, hde ślidztwo pryporuczeno jak raz tomu samomu p. drowy Chmielarskomu.

(P. **Makuch**: To skandal! P. **Skwarko**: To systema!)

I starostwo pysze do mene ałe ne na formulari tilky na czystim paperi — bo p. komisar Grodzickyj każe, szczo stała sia pomyłka.

Otże śmiju zapytaty Was Panowe, czy może pryjty hdeś do takoho skandalu w inszij derżawi abo w inszim kraju, szczoby posoł podwijno netykalnyj wzy-

Галичині, тоби вже давво була революция). Якби так мазурским робітникам зробили, тоби і жандармскі баґнети поломили і комісар пішовби без голови! Коли вже виладували тих робітників, то комісар стає яко комендант якоїсь армії наперед, жандарми по боках і три кільометри від стациї ведуть тих робітників до двора. Ото суть власти! Отже комісар і жандарми сповняють службу двірских посїпаків! (П. **Скварко**. в шабасівках!) А роботники ті їшли зовсїм спокійно, зробили контракт і не потреба було нїчого але староста Бєлявский вислав комісаря, бо обшарник того жадав!

Робітників тих закватерували в стайнї, а моя інтервенция лиш стілько помогла, що Хмєлярский був ласкав казати побілити стайню вапном. (Веселїсть!).

А як поступовано потому?

Староста Бєлявский закватерував 10 жандармів у дворі і двір тим жандармам давав харч за дармо, давав їм станцию, приняв кухарку, спровадив їм шинки і всякі напитки і ті жандарми там цїлий час були закватеровані на паньский кошт і там сидїли.

Специяльно що до жандармів вислявєм таке письмо до мінїстерста оборони краєвої (читає)

Ваша Ексцелєнцио!

Вислявєм до Єго Ексцелєнциї Намістника Бобжиньского телеґраму так само І серпня, котру вже в середу в тій Палаті відчитавєм. Вислявєм телеґраму до президента мінїстрів бр. Бінерта таку саму як до Намістника і щож ся стало дальше? Жадного зарядженя не було анї на мої телеґрами до Намістника анї до мінїстериї, тільки жандарми буличерез цїлі жнива на місци, пильнували і робили службу в дворі аж до укінченя робіт Тогди намістник бачучи, що Сойм вже недалеко і що може Старух витягне ту справу на порядок дневний, уважав за відповідне передати всї акта до розслїду староству бережаньскому, де сьлїдство припоручено як раз тому самому п. др. Хмєлярскому.

(П. **Макух.** То скандаль! П. **Скварко.** То система!)

І староство пише до мене, але не на формулярі тільки на чистім папери, бо п. комісар Ґродзїцкий каже, що стала ся помилка.

Отже сьмію запитати Вас Панове, чи може прийти десь до такого скандалу в иньшій державі або в иньшім краю, щоби посол подвійно нетикальний, взи-

wanyj buw w toj sposib do starostwa, szczoby jemu hrożeno pryaresztowaniem j prymusowym sprowadżeniem? Śmiju zapytaty pana marszałka, szczo win może zarjadyty szczoby na buducze prawo ochorony posolskoji ne buło naruszuwane? Ja widpysaw starosti w toj sposjb do prezydji c. k. namisnyctwa na ruky starostwa: (czyta)

Ja p. Komisarewy prawytelstwennomu wże w swojeji widpowidy tu widpowiw szczo ja ne maw 2 zawizwania, i informacji p. komisara szczo do toho sut neprawdywi.

Oto fakta postupowania tych właszej. Ja wże tamtoho roku naprowadyw dokazy popownenia zborodni czerez p. Chmielarskoho i win wże tohdy ne powynen sia buw łyszyty u nas w Hałyczyni, ałe u nas pryjde do toho, szczo czym bilszyj zbrodniar tym skorsze distaje awans. I koły ja pryjichaw do Bereżan to żydky i inszi horożany każut meni, szczo win teper zaawansuje na starustu, bo Starucha znyszczyw. Ja gratuluju panu Bobrzyńskomu szczo maje taki hyjeny, naj jeho i nyni zaimenuje starostoju.

Tut w sprawozdaniach rachunkowych za 1909 jest jasno cyframy dokazane, jaki my tiahari ponosymo i czy jest mysłyme, szczoby ti właszty, kotri prysiahu światu składały na toje, szczo budut naselenie choronyty i zakona stereczy, wtoj sposib postupaty?

Ałe to ne persze nadużytie p. starosty Bielawskoho. Tu maju ciłyj plik faktiw samowoli i zborodni popowniuwanych czerez p. Bilawskoho w Bereżanach. W Kozowi jakyjś Nuta Kurzrok żydok kupyw sobi płoszczu i zaczaw budowaty dimok. Urjad hromadskyj udiływ mu na to ciłkom prawno koncesju ałe szczo toj dimok maje stojaty o 6 chat wid browaru grafa Szeliskoho, zawziaw sia p. Szeliskyj ne daty żydkowy pobudowaty dimka. Udaw sia napered do Wydiłu powitowoho, kotryj dijsno zaboronyw żydowy budowaty dim, chotiaj Kurzrok na pidstawi koncesyi zaczaw wże kłasty fundamenty i zwozyty cehłu. Żyd widnis sia do marszałka, marszałok cofnuw zaboronu ałe zanim Kurzrok pryjichaw do domu, nadchodyt wid toho marszałka p. Kożeniowskoho telegrama do urjadu hromadskoho szczoby budowu wstrymaty. Udaje sia teper p. Szeliskij do sudu i prychodyt komisja sudowa pid prowodom p. sudji Chmielawskoho — podibnyj imenem do tamtoho Chmielarskoho — prowadyt komisju bez żadnoji

ваний був в той спосіб до староства, щоби єму грожено приарештованєм і примусовим спровадженєм? Сьмію запитати п. Маршалка, що Він хоче зарядити, щоби на будуче право охорони посольскої не було нарушуване? Я відписав старості в той спосіб до президиї ц. к. Намістництва на руки староства: (читає)

Я п. комісареви правительственному вже в своїй відповіди ту відповів, що я не мав 2 зазвізваня і інформациї п. комісаря що до того суть неправдиві

Ото факта поступованя тих властий. Я вже тамтого року напровадив докази поповненя збродні через п. Хмєлярского і він вже тогди не повинен ся був лишити у нас в Галичині, але у нас прийде до того, що чим більший збродняр, тим скорше дістає аванс. І коли я приїхав до Бережан, жидки і иньші горожани кажуть менї, що він тепер зааванзує на старосту, бо Старуха знищив. Я ґратулюю п. Бобжиньскому, що має такі гієни, най єго і нинї заіменує старостою.

Тут в справозданях рахункових за р. 1909 єсть ясно цифрами доказане, які ми тягарі поносимо і чи єсть мислиме, щоби ті власти, котрі присягу сьвяту складали на то, що будуть населенє хоронити і закона стереči, в той спосіб поступали?

Але то не перше надужитє п. старости Бєлявского. Ту маю цїлий плїк фактів самоволї і збродні, поповнюваних через п. Бєлявского в Бережанах. В Козовій якийсь Нута Курцрок, жидок купив собі площу і зачав будувати дімок. Уряд громадский удїлив му на то цїлком правно концесиї, але що той дімок має стояти о 6 хат дальше від бровару ґрафа Шелїского, завзяв ся п. Шелїский не дати жидкови побудовати дімка. Удав ся наперед до Видїлу повітового, котрий дїйсно заборонив жидови будувати дім, хотяй Курцрок на підставі концесиї зачав вже класти фундаменти і звозити цеглу. Жид відніс ся до маршалка, маршалок цофнув заборону, але заким Курцрок приїхав до дому, надходить від того маршалка п. Коженьовского телєґрама до уряду громадского, щоби будову встримати. Удає ся тепер п. Шелїский до суду і приходить комісия судова під проводом п. судиї Хмілявского — подібний іменем до тамтого Хмєлярского — провадить комісию без жадної підстави і заказує

pidstawy i zakazuje żydkowy budowaty dim. I koły żydok postawyw świdkiw, kotri ziznały na koryśt jeho, naraz usi akta na stołyku sudji Chmielawskoho propadajut i teper wysyłaje sia druhu komisju dla dopownenia zhubłenych aktiw, i znow wychodyt zaborona budowy domu. Ałe żydok ne w czoło bytyj, to ne Rusyn, płatyw robitnykiw i budowaw dim dalsze w noczy. Graf Szeliskyj, kotryj sydiw tohdy w Abacji w kupelach, widnis sia do p. Bilawskoho, a toj deleguje 4 żandariw, kotri rozihnały robitnykiw wid roboty i zastanowyły robotu. Tohdy Kurzrok udaje sia do p. starosty wydjaczy, szczo zi storony, z kotroji sia toho najmensze spodiwaw, natrafyw na taki perepony.

A znajete Panowe szczo skazaw pan starosta?! „Pan Szeliski tak chce i ja tak chcę, więc niema co więcej mówić!“ I szczoż maw Kurzrok zrobyty? Żandary mały nakaz szczo kilka hodyn kontrolowaty, czy sia ne buduje; a pozajak żandary w noczy spały, to Kurzrok w noczy budowaw, a w deń perestawaw i w toj sposib wybudowaw dim i nyni dim stoit.

Ot tu majete panowe fakta, majete dokumenta i dokazy, tak postupajut u nas własty z horożanamy, kotri tak straszenni ponosiat tiahari, kotri poślidnyj hrisz na podatki widdajut; poślidnu serdaczynu bere sia z chłopa, a z bidnoho żyda poślidnu perynu na koszta utrymania tych właściej w kraju! Ot se znow jarkyj fakt nadużytia własty urjadowoji i skażit wy panowe, kotri tut stanowyte bilszist, czy ne należyt toj czyn skwalifikowaty na pidstawi § 101 zak. karn. jako nadużytie własty urjadowoji?! I kołyb toj starosta w inszoj prowincyi szczoś podibnoho popownyw, to buwby z miścia pryaresztowanyj i do ślidstwa widdanyj; ałe ja maju pewnist, szczo w tim słuczaju Ekscel. Bobrzyńskyj szcze bude jeho awansuw z radcy na nadradcu.

Maju szcze taki try fakta, kotri dotykajut i Wydił krajewyj i Wydił powitowyj; muszu fakta tii tut pidnesty, bo tu je misce, de maje bute obrachunok w takych sprawach, tut je misce, de fakta taki należyt napiatnuwaty i skazaty, jak własty krajewi z namy postupajut. — Bez riżnyci czy sia krywda stane Polakowy czy Rusynowy, czy Żydowy, tut je misce, jakie daje konstytucja, wyborena krowijeju, posłowy, tut maje prawo fakta taki skonstatuwaty i tut Ekscel. Bobrzyńskyj i inszi ekscelencyi musiat pered posłom staty i za se widwiczaty.

жидкови будувати дім. І коли жидок поставив сьвідків, котрі зізнали на користь єго, нараз у сї акта на столику судиї Хмелявского пропадають і тепер висилає ся другу комісию для доповненя згублених актів і знов виходить заборона будови дому. Але жидок не в чоло битий, то не Русин, платив робітників і будував дім дальше в ночи. Граф Шелїский, котрий сидів тогди в Абазиї в купелях, віднїс ся до п. Бєлявского, а той делєгує 4 жандармів, котрі розігнали робітників від роботи і застановили роботу. Тогди Курцрок удає ся до п. старости видячи, що зі сторони, з котрої ся того найменше сподівав, натрафив на такі перепони.

А знаєте панове, що зказав староста?! „Pan Szeliski tak chce i ja tak chcę, więc niema co więcej mówić!“ І щож мав Курцрок зробити? Жандарми мали наказ, що кілька годин контролювати, чи ся не будує; а позаяк жандарми в ночи спали, т Курцрок в ночи будував, а в день переставав і в той спосіб вибудував дім і нинї дім стоїть.

От ту маєте Панове факта, маєте документа і докази; так поступають у нас власти з горожанами, котрі так страшенні поносять тягарі, котрі послїдний гріш на податки віддають; послїдну сердачину бере ся з хлопа, а з бідного жида послїдну перину на кошта утриманя тих властий в краю. Отсе знову яркий факт надужитя власти урядової і скажіть Ви Панове, котрі тут становите більшість, чи не належить той чин сквалїфікувати на підставі § 101 зак. кар. яко надужитє власти урядової?! І колиб той староста в иньшій провінциї щось поповнив, то бувби з місьця приарештований і до слїдства відданий, але я маю певність, що в тім случаю Ексц. Бобжиньский ще буде єго аванзував з радци на надрадцу.

Маю ще такі три факта, котрі дотикають і Видїл краєвий і Видїл повітовий; мушу факти ті тут піднеста, бо тут є місце, де має бути обрахунок в таких справах, тут є місце, де факта такі належить напятнувати і сказати, як власти краєві з нами поступають. Без ріжниці, чи ся кривда стане Полякови, чи Русинови, чи Жидови, тут є місце, яке дає конституция, виборена кровією, послови, тут має право факта такі сконстатувати і тут Ексц. Бобжиньский і иньші ексцелєнциї мусять перед послом стати і за се відвічати.

W hromadi w misti Kozowij szcze w roci 1907 zistała rada hromadska rozwiazaną i chotiaj zakon hromadzkyj wyraźno pysze szczo majut własty dywyty sia szczoby do 6 ned'il buły perewedeni nowi wybory, chotiaj wyrazno pysze szczoby hromada ne ponesła szkody a w mistoczku Kozowij 14 lit mynaje, a tam ne ma ukonstytuowanoi rady. Try razy buły wybory i tretym razom rik tomu koły stała rada wybrana prawosylno, a za zachodom starosty Pilawskoho, kotoryj tam nastaw po smerty pokijnoho Potockoho, komisar kotoryj iszow bezstoronno dla wsich narodnostij, i koły starosta Bielawskyj wydiw szczo win bezstoronnyj, postaraw sia usunuty toho komisara — Kant nazywaw sia i postanowyw komisarem odnoho selanyna nejakoho Hrubaka. I namowyw toho Hrubaka szczoby ne dopustyw do ukonstytuowania sia rady hromadzkoji i koły najstarszyj radnyj skłykaw radu i nałożyw karu to Wydił powitowyj usunuw a koły w poślidne nałożyw kary, ti zrobyły rekurs do Namisnyctwa i Namisnyctwo to znesło. Tohdy rada wnesła prośbu do Namisnyka, szczoby raz zrobyw koneć i usunuw Hrubaka i nadaw komisara, kotoryjby pereprowadyw wybory. — Ałe do nynijszoho dnia je tam bezhołowie. Hospodarka hromadzka hrozyt ruinoju, naselenie płacze i tak sia starosti Bielawskomu chocze. A koły wysłały deputacyju skazaw: „Zniszczę Was, a do ukonstytuowania rady nie dopuszczę dlatego boście wybrali 6, czy 8 rusinów!“ To udowidniu świdkamy pid prysiahoju!

Czy ja ne maw słusznosty szczo w kraju wytworyła sią anarchja czy to może buty w zakonom unormowanim kraju takie nadużytia, taka samowola z robitnykamy z wijtamy z wyboramy rady hromadzkoji. A tak sobi starosta Bielawskyj postupuje.

Ja uważaju za swij światyj obowiazok wytiahnuty se pered świtło denne ja ne zanedbuju chotiaj tiażkoju choroboju obtiażenyj ałe nerwy sia rwut w meni na takie łajdackie postupowanie. Ja pojidu do Widnia i tam pered forum Awstryji to postawlu.

My żadajemo zarjadżenia ślidztwa, żadajemo usunenia starosty Bielawskoho i komisara Chmielarskoho, żadajemo ukarania zbrodni nadużytia własty urjadowoji czerez nych, a koły namistnyk i krajewe prawytelstwo dumaje dalsze w powiti bereżańskim se łyszyty, to zajawlaju, szczo wsi-

В громадї в містї Козовій ще в роцї 1907 зістала рада громадска розвязана і хотяй закон громадский виразно пише, що мають власти дивити ся, щоби до 6 недїль були переведені нові вибори, хотяй виразно пише, щоби громада не понесла шкоди, а в місточку Козовій 14 лїт минає, а там нема уконституованої ради. Три рази були вибори і третим разом, рік тому, коли стала рада вибрана правосильно, а заходом старости Пілявского, котрий там настав по смерти покійного Потоцкого, комісар, котрий ішов безсторонно для всїх народностий і коли староста Бєлявский видїв, що він безсторонний, постарав ся усунути того комісаря. — Кант називав ся — і постановив комісарем одного селянина неякого Грубака. І намовив того Грубака, щоби не допустив до уконституованя ради громадскої і коли найстарший радний скликав раду і наложив кари, то Видїл повітовий усуиув, а коли в послїдне наложив кари, то зробили рекурс до Намісництва і Намісництво то знесло. Тогди рада внесла просьбу до Намістника, щоби раз зробив конець і усунув Грубака і надав комісаря, котрийби перепровадив вибори. Але до нинїшного дня є там безголовє. Господарка громадска грозить руіною, населенє плаче і так ся старості Бєлявскому хоче. А коли вислали депутацию, сказав: „Зniszczę was, a do ukonstytuowania rady nie dopuszczę dlatego, boście wybrali 6 czy 8 Rusinów“. То удовідню сьвідками під присягою.

Чи я не мав слушність, що в краю витворила ся анархія, чи то може бути в законом унормованім краю такі надужитя, така самоволя з робітниками, з війтами, з виборами до ради громадскої. А так собі староста Бєлявский поступає.

Я уважаю за свій сьвятий обовязок витягнути се перед сьвітло денне, я не занедбую, хотяй тяжкою хоробою обтяжений, але нерви ся рвуть в мене на таке лайдацке поступованє. Я поїду до Відня і там перед форум Австриї то поставлю.

Ми жадаємо заряджене слїдства, жадаємо усуненя старости Бєлявского і Хмєлярского, жадаємо укараня збродньї надужитя власти урядовоі через них, а коли намісник і краєве правительство думає дальше в повітї бережаньскім се лишити, то заявляю, що всяку відвічаль-

laku widwiczalnist za rozruchy, kotori wybuchnut w powiti bereżańskim kładu na karb Bobrzynskoho.

Kołym pryichaw do Kozowy to ne Polaky i Rusyny ałe ∠ydy mene obstupyły, szczo straszenni riczy sia dijat i szczo ne ma sredztwa — udawałyśmy sia do was i do innych posłiw — i szczo sia łuczymo z wamy i budemo sia boronyty czym sia budemo mohły.

Otżeż na tim kińczu i osterihaju was i osterihaju ekscelencju Bobrzyńskoho. To ne sut peropałky, to narid sia domahaje bez riżnyci Polaky, Rusyny i ∠ydy usunuty tych łajdakiw, naj tam ne urjadujut — do kryminału z takymy łajdakamy.

ність за розрухи, котрі вибухнуть в повітї бережаньскім, кладу на карб Бобжиньского.

Колим приїхав до Козови, то не Поляки і Русини, але Жиди мене обступили, що страшенні річи ся дїють, і що нема средства — удавалисьмо ся до Вас і до иньших послів — і що ся лучимо з Вами і будемо ся боронити, чим лиш будемо могли.

Отжеж на тім кінчу і остерігаю Вас і остерігаю Ексцелєнцию Бобжиньского. То не суть перепалки, то нарід ся домагає без ріжниці: Поляки, Русини і Жиди, усунути тих лайдаків, най там не урядують, до криміналу з такими лайдаками.

(Głosy oburzenia na ławach posłów polskich).

Marszałek. Za użycie tego rodzaju wyrażenia o osobach, które tu nie są obecne i bronić się nie mogą, wzywam p. mowcę do porządku.

P. **T. Staruch**. Możete Ekscelencjo wzywaty, ałe wzywajte namistnyka, szczoby tych gałganiw usunuw i urjad widobraw i uniform.

П. **Т. Старух.** Можете Ексцелєнцие взивати, але візвіть намістника, щоби тих галґанів усунув і уряд відобрав і унїформ.

Marszałek. Po raz drugi wzywam mowcę do porządku.

P. **T. Staruch**. Możete dalsze wzywaty, a ja dalsze was ne posłuchaju i ne ustanu, aż ne usunut' tych, szczoby narid ne buw krywdżenyj.

П. **Т. Старух**. Можете взивати, а я дальше Вас не послухаю і не устану аж не усунуть тих, щоби нарід не був кривджений.

Marszałek. Po raz trzeci wzywam mowcę do porządku.

P. **T. Staruch**. Teper was usłuchaju, ja skińczyw.

П. **Т. Старух.** Тепер Вас услухаю, я скінчив.

Marszałek. Mam zamiar przerwać posiedzenie. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek dnia 3. października 1910, o godz. 11 przedpołudniem z następującym porządkiem dziennym: *(czyta)*.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na przyjęcie imieniem powiatu poręki do wysokości kwoty 300.000 koron za Towarzystwo rolniczo-okręgowe w Wadowicach.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie nadania nowo zbudowanemu szpitalowi powiatowemu w Nowym Targu charakteru szpitala powszechnego i publicznego.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

3. Pierwsze czytanie wniosku posła Szweda i tow. o ograniczenie zobowiązań gmin i obszarów dworskich do składania pewnej kwoty na utrzymanie nauczycieli szkół ludowych.

4. Pierwsze czytanie wniosku posła Dolińskiego i tow. w sprawie podwyższenia funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę koszar dla wojska.

5. Pierwsze czytanie wniosku posła Sobolewskiego i tow. w sprawie projektu ustawy o zakładaniu szkół dla mniejszości narodowych.

6. Wybór uzupełniający zastępcy członka komisyi reformy wyborczej (w miejsce posła Rutowskiego).

7. Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za rok 1909.

Sprawozdawca poseł Głąbiński.

8. Sprawozdanie komisyi podatkowej w przedmiocie petycyi reprezentacyi miast o wyjednanie w drodze zmiany ustawy wydzielenia części podatku osobisto-dochodowego na cele gmin miejskich z powodu nie pobierania dodatków gminnych od tegoż podatku.

Sprawozdawca poseł Landau.

9. Sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich.

Sprawozdawca poseł Bandrowski.

10. Sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury i o przyznanie, względnie o podwyższenie wymierzonej emerytury.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

11. Sprawozdanie komisyi gminnej o petycyi gminy Borysław w sprawie uzyskania nazwy miasteczka.

Sprawozdawca poseł Halban.

12. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wniosku posła Jampolskiego i tow. o utworzenie Sądu powiatowego w Narolu

Sprawozdawca poseł Tertil.

13. Sprawozdanie komisyi podatkowej o wniosku nagłym posła Kiweluka i tow. w sprawie wolnienia mięsa na wspólne uroczystości użyć się mającego od opłaty podatku komsumcyjnego.

Sprawozdawca poseł Wincenty Kraiński.

14. Sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku nagłym posła Sodomory i tow w sprawie utworzenia 4-ej klasy przy szkole ludowej w Zawałowie.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

15. Sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku p. Starzyńskiego i tow. w przedmiocie ewentualnego zaliczenia miasta Bełza do rzędu tych miast, dla których obowiązuje ustawa z 13. marca 1889 dz. u. i rozp. kr. Nr. 24.

Sprawozdawca poseł Starzyński.

Marszałek. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek dnia 3. października 1910, o godzinie 11 przedpołudniem.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 10.)

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

90. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 3. października 1910.

TREŚĆ.

Urlop p. Brykczyńskiego.

Spis petycyj. Głosy pp. Kurowca i Skwarki na poparcie poszczególnych petycyj.

Wniosek nagły p. Stapińskiego i tow. w sprawie niedopuszczenia bydła i mięsa zagranicznego w granice państwa.

Wniosek p. Sobolewskiego i tow. w spr. zaopiekowania się ubogimi.

Wniosek p. Czartoryskiego i tow. o zmianę §§ 1 i 5 ustawy z dnia 8. grudnia 1881 dz. u. kr. Nr. 71 o używaniu ogierów do stanowienia.

Wniosek p. Czartoryskiego i tow o niedopuszczenie mięsa argentyńskiego w obszar cłowy monarchii.

Wniosek p. Schätzla i tow. w spr. przedłużenia linii kolej. Lwów-Podhajce.

Wniosek p. Bisa i tow. o zmianę trasy kolej. Nisko Rzeszów w gm. Maziarnia.

Wniosek p. Bisa i tow. w spr. zapomogi dla gm. Studzieniec pow. Nisko.

Wniosek p. Bisa i tow. w spr. budowy mostu na Łęgu w pow. tarnobrzeskim.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Bisa i tow. w spr. odpisania podatków z powodu gradobicia w Pryszowie kameralnym i Pryszowie szlach. pow. Niskiego.

Interpelacya do c. k. Rządu p Jedynaka w spr. nadużyć komendanta posterunku żandarmeryi Szawczuka w Antoniowie.

Wniosek nagły p. Skwarki i tow. w spr. pomocy dla pogorzelców gm. Bilinka mała, pow. Sambor.

Wniosek nagły p. Sodomory o zapomogę dla pogorzelców w Siemikówcach, pow Podhajce.

Interp. do Wydz kraj. p. Hanczakowskiego i tow. w spr. ruskich napisów na stacyi Krynica.

Interp. do c. k Rządu p. Lewickiego i tow. w spr. nieustawowego urzędowania Jurka Przystaja, naczeln. gminy w Ropczycach, pow. drohobycki.

Interp. do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w spr. nieustawowej przemiany języka wykł. ruskiego na polski w szkole lud. w Jaremczu.

Interp. do Wydziału kraj. p. Makucha i tow. w spr gospodarki drogowej Wydziału pow. w Buczaczu.

Interp. do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w spr. pobrania dodatków szkoln. w gm. Dobcza przez inspektora Szumskiego.

Interp. do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w spr. zaniedbania przez Radę szkol. okr. w Buczaczu pociągnięcia do odpowiedzialności obszaru dworskiego w Kosmyrzynie za niedostarczenie drzewa do szkoły.

Interpelacya do c. k. Rządu p. A. Starucha i tow w sprawie zniesienia rozporz. wydanych w pow. liskim z powodu zarazy pyskowo-racicowej.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Skwarki i tow. w sprawie regulacyi rzeki Wiaru i Wyrwy.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie powiatowej kasy chorych w Kałuszu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. T. Starucha w sprawie nadużycia starosty Bielawskiego w Brzeżanach.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Sodomory w sprawie wyborów gm. w Sławentynie.

Interpelacya do c k. Rządu p. Sodomory w sprawie wyborów gm. w Szumlanach.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na przyjęcie imieniem powiatu poręki do wysokości kwoty 300.000 koron za Towarzystwo rolniczo-okręgowe w Wadowicach.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie nadania nowo zbudowanemu szpitalowi powiatowemu w Nowym Targu charakteru szpitala powszechnego i publicznego.

Pierwsze czytanie wniosku posła Szweda i tow. o ograniczenie zobowiązań gmin i obszarów dworskich do składania pewnej kwoty na utrzymanie nauczycieli szkół ludowych. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku posła Sobolewskiego i tow. w sprawie projektu ustawy o zakładaniu szkół dla mniejszości narodowych. Uzasadnienie wniosku. Głos p. Petruszewicza z wnioskiem formalnym przejścia do porządku dziennego nad powyższym wnioskiem. Oświadczenie Marszałka Krajowego w sprawie formalnej. Przekazanie powyższego wniosku komisyi szkolnej do załatwienia.

Pierwsze czytanie wniosku posła Dolińskiego i tow. w sprawie podwyższenia funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę koszar dla wojska. Uzasadnienie wniosku.

Wybór uzupełniający zastępcy członka do komisyi reformy wyborczej (w miejsce posła Rutowskiego).

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za rok 1909. Głosy pp. Wasunga i Lewickiego; po zamknięciu rozprawy głosy pp Makucha i Pinińskiego.

Ogłoszenie wyniku skrutynium z wyboru uzupełniającego zastępcy członka komisyi reformy wyborczej (w miejsce posła Rutowskiego.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 15 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni.**

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki.**

Sekretarze: Mieczysław **Urbański,** Stanisław Henryk **Badeni,** Jan **Wasung,** Zacharyasz **Skwarko.**

Obecnych posłów: 120.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 88 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 89 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Proszę o odczytanie spisu petycyj.

Sekret. p. Stan. Henr. **Badeni** *(czyta)*:

4977. L. s. 6817. Wydz. pow. w Gródku Jag. p. p. A. Brunickiego w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi.

4978. L. s. 6818. Wydział pow. Kolbuszowa przez posła Bisa w spr. bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi — do komisyi budżet.

4979. L. s. 6819. Wydział pow. w Żółkwi przez posła Korola w spr. bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi — do komisyi budżet.

4980. L. s. 6820. Tow. św. Mikołaja w Tarnopolu p. p. Dumkę o subwencyę celem niesienia pomocy młodzieży szkolnej — do kom. budżetowej

4981. L. s. 6821. Tow. gimn Sokół III. Lwów przez posła Adama o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4982 L. s. 6822. Pol. Tow. gimn. Sokół, Jarosław p. p. Rutowskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4983. L. s. 6823. Józef Krzyżanowski, emeryt. nauczyciel, Brzeżany, p. p Senyka o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej

4984. L. s. 6824. Cyryl Załużny, nauczyciel w Horodzowie przez posła Senyka o policzenie lat służby — do komisyi szkolnej

4985. L. s. 6825. Wydział powiatowy Stryj p. p. J. Brunickiego o pomoc dla pogorzelców gminy Duliby — do komisyi budżetowej.

4986. L. s. 6826. Towarzystwo ochrony dla małych dzieci w Podgórzu p. p. Maryewckiego o subwencyę — do kom. budżetowej.

4987. L. s. 6827. Krajowy Związek turystyczny, Kraków p. p. Stefczyka o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4988. L. s 6828. Komitet c k. Towarzystwa gospod., Lwów p. p. Marszałkowicza o subwencyę dla zasilenia Spółki zbytu jaj i drobiu — do komisyi budżetowej.

4989. L s. 6829. Towarzystwo Światо Wołodymirskyj Instytut w Drohobyczu p. p. Korola o subwencyę na bursę — do komisyi budżetowej

4990. L. s. 6830. Bursa św Mikołaja Stanisławów p. p. Krynickiego o subwencyę — do kom. budżetowej.

4991. L. s. 6831. Towarzystwo Związek rodzicielski, Lwów p. p. Rutowskicgo o subwencyę — do komisyi budżetowej

4992. L. s. 6832. Bursa filii Towarzystwa pedagogicznego w Rohatynie p. p. Lewickiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

4993. L. s. 6733. Filia Towarzystwa Proświta. Jaworów p. p. Lewickiego o subwencyę na bursę — do komisyi budżetowej.

4994. L. s. 6834. Towarzystwo Ruskyj Narodnyj Dim w Rawie Ruskiej p. p. Lewickiego o subwencyę na bursę — do komisyi budżetowej.

4995. L. s. 6835. Ruska bursa, Stryj p. p. Kiweluka o subwencyę na bursę — do kom. budżetowej.

4996. L. s. 6836. Filia Towarzystwa Proświty w Drohobyczu przez posła Makucha o subwencyę na bursę — do kom budżetowej.

4997. L. s. 6837. Towarzystwo kolonii wakacyjnych, Lwów p. p. Kiweluka o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżetowej.

4998. L. s. 6838. Bursa polska w Czortkowie p. p. Cieleckiego o subwencyę — do kom. budżetowej.

4999. L. s. 6839. Zarząd koła T. S. L. Drohobycz p. p. Halbana o subwencyę na bursę — do kom. budżetowej.

5000. L. s. 6840. Przytulisko dla drobnych dzieci pod opieką św. Józefa, Lwów p. p. St. Mycielskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.

5001. 1. s 6841. Tow. opieki nad internatem dla uczniów sem. naucz. w Czortkowie p. p. Cieleckiego o subwencyę na budowę internatu — do komisyi budżetowej.

5002. L. s. 6842. Tow. bursy im. św. Wojciecha, Lwów p. p. Ciuchcińskiego o subwencyę na pokrycie kosztów przebudowania bursy — do komisyi budżetowej.

5003. L. s. 6843. Tow. akad. Zjednoczenie, Lwów p. p. Rittla o subwencyę — do komisyi budżetowej.

5004. L. s. 6844 Karol Piro, em. oddźwiernw szpitala lwow., Lwów p. p. Wereszczyńskiego o zapomogę — do kom. budżetowej.

5005. L. s. 6845. Marya Czerniewicz, wdowa po naucz., Lwów p. p. Rutowskiego o zapomogę - do kom. szkolnej.

5006. L. s. 6846. Ks. Jan Krzyżanowski, proboszcz w Olszowie p. p. Korola o subwencyę na urządzenie misyi — do komisyi szkolnej.

5007. L. s. 6847. Wiktor Żórawski, em. adjunkt rach. Wydz. kraj., Lwów p. p. Rayskiego o przyznanie do emerytury dodatku aktyw. — do komisyi budżetowej.

5008. L. s. 6848. Służba etatowa kraj. Zakładu w Kulparkowie p. p. Petruszewicza o zrównanie poborów ze służbą Wydziału kraj. — do komisyi budżetowej.

5009. L. s. 6849. Anna Szpakowska, nadzorczyni nad służbą szpitalną p. p. Marsa o zapomogę — do komisyi budżetowej.

5010. L. s. 6850. Józef Kościesca Kołakowski, em. funkc. szpitala kraj., Lwów p. p. Rutowskiego o dar z łaski — do komisyi budżetowej.

5011. L s 6851. Antonina Sobek, Lwów, siostra śp protokolisty Wydz. kraj. p. p. Kiweluka o stały zasiłek — do komisyi budżetowej.

5012. L. s. 6852. Włodzimira Wanda Kiszelkówna, sierota po kancel Wydz. kraj., Lwów p. p. Komorowskiego o dar z łaski — do komisyi budżetowej.

5013. L. s. 6853. Józef Solarz, b. piekarz szpitala św. Łazarza, Kraków, p. p. Federowicza o dar z łaski — do komisyi budżetowej.

5014. L. s. 6854. Jan Dombrowski, em. drożnik kraj., p. p. Długosza o wyższe zaopatrzenie — do kom. budżetowej.

5015. L. s. 6855. Wiktorya Goltentalowa, wdowa po zastępcy dyrektora kraj. lok. kolei, Lwów p. p. Ciuchcińskiego o stały dar z łaski — do komisyi budżetowej.

5016. L. s. 6856. Antoni Pięta, em woźny Dyr. funduszu propinac., Lwów p. p. Krężla o zapomogę — do kom. budżetowej.

5017. L. s. 6857. Stow. Pracy Kobiet, Przemyśl p. p. Dolińskiego o subwencyę dla szkoły szycia i krawieczyzny — do komisyi budżetowej.

5018. L. s. 6858. Tow. dobroczynności św. Salomei, Żółkiew p. p. Starzyńskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.

5019. L. s. 6859. Tow. numizmatyczne, Kraków p. p. Rutowskiego o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżetowej.

5020. L. s. 6860. Czytelnia akad. im. Mickiewicza, Kraków p. p. Rutowskiego o subwencyę — do kom budżetowej.

5021. L. s. 6861. Zarząd internatu im. A. Gorayskiego, w Krośnie p. p. Gorayskiego o subwencyę na adaptacyę budynku i na internat — do komisyi budżetowej.

5022. L. s. 6862. Izba handl. i przemysł., Kraków przez posła Sarego w sprawie kanałów spławnych — do komisyi wodnej.

5023. L s. 6863. Komitet restauracyi bożnicy w Krakowie przez posła Sarego o subwencyę — do kom. budżetowej.

5024. L. s. 6864. Rada wyznaniowa gminy izrael., Kraków p. p. Sarego o subwencyę na szpital żydowski — do komisyi budżetowej.
5025. L. s. 6865. Krak. Tow. techniczne p. p. Sarego o subwencyę na utrzymanie nieustaj. wystawy przemysł. budowlanego — do komisyi budżetowej
5026. L. s. 6866. Krak. Tow. technicz. p. p. Sarego o subwencyę na wydawnictwo „Architekt“ — do kom budżetowej.
5027. L s 6867. Pryw. sem. naucz żeńskie w Stryju przez posła J. Brunickiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
5028. L s. 6868. Tow. dla popierania nauki polskiej, Lwów p. p. Głąbińskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.
5029. L. s 6869. Związek stow. przemysłowych Izba Stow. rękodziel. i przemysł. Lwów p. p Rutowskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
5030. L. s. 6870. Tow. szkoły gimn. żeńskiej, Kraków, p. p. Bandrowskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
5031. L. s. 6871. Stow. przemysłowe stolarzy, Lwów p p. Rutowskiego w sprawie otwarcia kraj. składu materyałów stol. i budow. — do kom budżetowej.
5032 L. s. 6872. Komitet budowy kościoła w Budapeszcie p p. Głąbińskiego o subwencyę — do komisyi budżetowej.
5033 L. s. 6873. Gmina Wistowa p. p. Kurowca o zwolnienie od płacenia płacy nauczyciela — do kom. szkolnej.

Marszałek. Do tej petycyi zażądał głosu p. Kurowiec. Udzielam mu głosu.

P. **Kurowiec.** Wys. Sojme!

Hromada Wistowa wnesła petycju w sprawie widpysania prestacji szkilnoj. Sprawa predstawlaje sia tak: Hromada zobowiazała sia pered litamy płatyty 152 K na fond szkilnyj, odnak wid toho czasu zminyiły sia widnosyny majetkowy toji hromady, bo rika, jaka perepływaje, zabrała hrunta tak selan jak i hrunta hromadski i hromada ne maje teper z czoho płatyty prestacji, ani ne może ich stiahnuty.

Otże oprawdane jest proszenie o widpysanie prestacji szkilnoj, a ja to proszenie popyraju i hadaju, szczo i W Sojm joho w swoim czasi uchwałyt.

Високий Сойме!

Громада Вістова внесла петицию в справі відписаня престації шкільної. Справа представляє ся так: Громада зобовязала ся перед літами платити 152 К на фоно шкільний, однак від того часу змінили ся відносини маєткові тої громади, бо ріка, яка перепливає, забрала грунта так селян як і грунта громадскі і громада не має тепер з чого платити престації анї не може їх стягнути.

Отже оправдане є прошенє о відписанє престації шкільної, а я то прошенє попираю і гадаю, що Вис. Сойм його в своїм часї ухвалить.

Sekr. p. Stan. Henr. **Badeni** (*czyta*).

5034. L s. 6874 Komitet budowy bursy w Turce p. p. Jahla o subwencyę na budowę — do komisyi budżetowej.
5035. L. s. 6875. Stow. kat. rękodzielników i przemysł. „Przyjaźń“ w Brzeżanach p. p. Schätzla o subwencyę — do komisyi budżetowej.
5036. L. s. 6876. Pol. Tow. gimn. „Sokół“, Brzeżany p. p. Schätzla o subwencyę — do kom. budżetowej.
5037. L. s. 6877. Gmina Czortków, Czortków stacya Wygnanka p. p. Cieleckiego o podwyższenie zasiłku na budowę szkół — do komisyi szkolnej.
5038. L. s. 6878. Gmina m. Czortków p. p. Cieleckiego o kreowanie szkoły wydziałowej — do komisyi szkolnej.

5039 L. s. 6870 Mieszkańcy przysiółka Warchoły ad Nisko p. p Bisa o udzielenie sztucznych nawozów z powodu posuchy — do komisyi gospodarstwa krajowego.

5040 L. s 6880. Mieszkańcy przysiółka Podwoliny ad Nisko p p. Bisa o udzielenie sztucznych nawozów z powodu posuchy — do komisyi gospodarstwa krajowego.

5041. L. s. 6884. Zwierzchność m. Strzyżowa p. p. Rutowskiego o zaliczenie do tych miejscowości, których mieszkańcom przysługuje prawo zaciągania pożyczek w Banku krajowym — do komisyi bankowej

5042. L. s. 6885 Zwierzch. gm. Zamarstynów p. p. Rutowskiego w sprawie oddania gruntu bezpłatnie gminie po przekopaniu nowego koryta Pełtwi — do komisyi wodnej.

5043. L. s. 6886. Teodor Łyłyk, gosp. w Boniszynie p. p. Korola o zasiłek z powodu gradobicia — do kom. budżetowej.

5044. L. s. 6887. Gmina Przemyślany przez posła Wereszczyńskiego o subwencyę na regulacyę spalonych dzielnic miasta — do komisyi budżetowej.

5045. L. s. 6888. Wiec w Maćkówce p. p. Żardeckiego przeciw podziałowi powiatu łańcuckiego na dwa powiaty — do komisyi administracyjnej.

5046. L. s. 6889. Gm. Tuczapy p. p Korola o wyłączenie z okr. Jaworowskiego, a przyłączenie do Gródka — do komisyi administracyjnej.

5047 L. s. 6890. Dtto Zbadyń z Kuttenbergiem p. t. j. w. — do komisyi administracyjnej

5048. L. s. 6891. Nauczycielstwo w Nowym Targu p. p Bednarskiego o przeniesienie do II. kl. płac — do komisyi szkolnej.

5049. L. s. 6892 Nauczycielstwo w Jaworźnie p. p. E Mycielskiego o przeniesienie do II. kl. płac — do komisyi szkolnej.

5050. L. s. 6893. Gmina Nowica p p. Kurowca w sprawie budowy mostu w Dobrowlanach przez Łomnicę — do komisyi drogowej.

Marszałek. Do tej petycyi zażądał głosu p. Kurowiec. Udzielam mu głosu.

P. **Kurowiec.** Wys. Sojme! Wże wid 2 lit ja stawlaw wnesenia w sej sprawi, kotru i Wydił powitowyj uchwaływ połahodżuwaty sorystno i widnis sia do Wydiłu kjajewoho, szczoby uznaw za koneczne budowu mostu. Pomymo toho, sprawa ne postupyła, a budowa mostu w Dobrowlanach je dokoneczno potribna, bo meszkańci ne mohut, distaty sia do centra powita, na termina sudowi, do starostwa. do likara, ne mohut, dowezty swoich produktiw do mista.

Otże dokoneczno potreba, szczoby w tim powiti, kotryj czysłyt 30 tysiacziw meszkańciw, zabezpeczyty stału komunikacju. To je sprawa ważna i koły majemo na riżni ynszi riczy, tak należyt sia daty i na zabezpeczenie komunikacji czerez wybudowanie mostu.

Petycju tu otże nezwyczajno popyraju i proszu o prychylne poriszenie sprawy.

Високий Сойме!

Вже від 2 лїт я ставляв внесеня тій справі, котру і Видїл повітовий ухвалив полагоджувати користно і віднїс ся до Видїлу краєвого, щоби узнав за конечне будову мосту. Помимо того, справа не поступила а будова мосту в Добровлянах є доконечно потрібна, бо мешканцї не могуть дістати ся до центра повіта, на терміна судові, до староства, до лїкаря, не могуть довезти своїх продуктів до міста.

Отже доконечно потреба, щоби в тім повітї, котрий числить 30 тисячів мешканців забезпечити сталу комунїкацию. То є справа важна і коли маємо на ріжні инші річи, так иалежить ся дати і на забезпеченє комунїкациї через вибудованє мосту.

Петицию ту отже незвичайно попираю і прошу о прихильне порішене справи.

Sekretarz p. Stan. Henryk **Badeni** *(czyta)*

5051. L. s. 6894 Gmina Niebyłów p. p. Kurowca w sprawie budowy mostu w Dobrowlanach przez Łomnicę — do kom. drogowej.

5052. L. s. 6895. Gmina Landesteu p. p. Kurowca w sprawie budowy mostu w Dobrowlanach przee Łomnicę — do kom. drogowej

5053. L. s. 6896. Mieszkańcy Janowa, Zalesia, Wielkopola, Romanówki p. p. Lewickiego w sprawie melioracyi pastwisk — do kom. gospodarstwa kraj.

5054. L. s. 6897. Gmina Dubiecko i okol p. p. Sapiehę o kreowanie posady lekarza okręgowego — do kom. sanitarnej.

5055. L. s. 6898. Antonina Szatkiewiczowa, wdowa po naucz. w Temeszowie, p. p. Skrzyńskiego o przyjęcie syna na fund. kraj. do zakładu naukowo-wychowawczego — do kom. petycyjnej.

5056. L. s. 6899 Maryan Stroiński, uczeń Akademii sztuk pięk. Kraków, p. p. Czajkowskiego Wład. o zasiłek na malarstwo — do kom. budżetowej.

5057. L. s 6900. Jadwiga Bogdanowicz Koncewska, Lwów p. p. Onyszkiewicza o zasiłek na naukę rzeźby — do kom. budżetowej

5058. L. s. 6901. Pogorzelcy gm. Bilinka mała p. p. Skwarka o zapomogę — do kom. budżetowej

5059. L. s. 6902. Iwan Guziw, gosp. Skład solny p. p. Skwarka o zapomogę z powodu pożaru — do kom. budżetowej.

Marszałek. Do tej petycyi zażądał głosu p. Skwarko. Udzielam mu głosu.

P. **Skwarko**. Wys. Sojme!

Dnia 16. serpnia s r nawistyła hromadu Skład silnyj w peremyskim powiti pożeza, kotra znyszczyła ciłkom 7 hospodarstw, miż ynszymy i betenta Iwana Huzia dalsze Iwana Kobjaka i Hrycia Harmaty tak, szczo pered zymoju ich rodyny zistały bez kusnyka chliba, a dejaki i bez dachu. Wnesły petycju do Wys Sojmu o pidmohu, i ja ich prośbu horjaczo popyraju.

Вусокий Сойме!

Дня 16. серпня с. р. навістила громаду Склад сільний в перемискім повіті пожежа, котра знищила цілком 7 господарств, між иньшими і петента Івана Гузя, дальше Івана Кобяка і Гриця Гармати, так, що перед зимою їх родини зістали без кисника хліба, а деякі і без даху. Внесли петицію до Вис. Сойму о підмогу ї я іх просьбу горячо попираю.

Sekretarz p. Stan. Henryk **Badeni** (*czyta*)

5060. L. s. 6903. Hryć Harmata, gospod. i Iwan Kobiak, gospod. Skład solny p. p. Skwarka o zapowogę z powodu pożaru — do kom. budżetowej.

Marszałek. Do tej petycyi zażądał głosu p. Skwarko. Udzielam mu głosu.

P. **Skwarko**. Ti pohorilci sut takoż z toji samoji hromady, i wse szczo ja skazaw piy poperednij petycji, dotyczyt takoż i toji petycji.

Ті погорільці суть сакож з тої громади і все, що я сказав при попередній петиції, дотичить також і тої петиції.

Sekretarz p Stan. Henryk **Badeni** (*czyta*)

5061. L. s. 6904. Tow. Domu zdrowia uczącej się młodzieży polskiej Pomoc Bratnia Zakopane p p. Merunowicza o powiększenie funduszu antigruźliczego — do kom. budżetowej.

5062. L. s. 6905. Józefa Woleńska, art. dram. teatru skarbk. Lwów p. p. Wereszczyńskiego o zapomogę — do kom budżetowej.

5063. L s. 6906. Grono nauczycielskie, Zakliczyn p. p. Bernadzikowskiego o przeniesienie do II. klasy płac — do kom. szkolnej.

Marszałek. Proszę o odczytanie wniosków i interpelacyj.

Sekretarz p. Stan. Henryk **Badeni** *(czyta)*.

Wniosek nagły p. Stapińskiego i tow. w sprawie niedopuszczenia bydła i mięsa zagranicznego w granice państwa.

Wniosek p. Sobolewskiego i tow. w sprawie zaopiekowania się ubogimi.

Wniosek p. Czartoryskiego i tow. o zmianę §§ 1 i 5 ustawy z dnia 8/XII 1881 dz. u. kr. N. 71 o używaniu ogierów do stanowienia.

Wniosek p. Czartoryskiego i tow. o niedopuszczenie mięsa argentyńskiego w obszar cłowy Monarchii.

Wniosek p. Schätzla i tow. w sprawie przedłużenia linii kolej. Lwów-Podhajce.

Wniosek p. Bisa i tow. o zmianę trasę kolej. Nisko-Rzeszów w gm. Maziarnia.

Wniosek p. Bisa i tow. w sprawie zapomogi dla gm. Studzieniec pow. Niski.

Wniosek p. Bisa i tow. w sprawie budowy mostu na Łęgu w powiecie tarnobrzeskim.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Bisa i tow. w sprawie odpisania podatków z powodu gradobicia w Pryszowie kameralnym i Pryszowie szlach. pow. Niskiego.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Jedynaka w sprawie nadużyć komendanta posterunku żandarmeryi Sawczuka w Antoniowie.

Sekretarz p. **Skwarko** *(czyta)*.

Wnesok nahłyj posła Skwarka i tow. w sprawi zapomohy dla pohoriłciw hrom. Bilinka mała pow. Sambir.

Wnesok nahłyj p. Sodomory o zapomohu dla pohoriłciw w Semykiwciach, pow. Pidhajci.

Interpelacyja do Wydiłu kraj. p. Hanczakowskoho i tow. w sprawi ruskych napysiw na stacyji Krynycia.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Łewyckoho i tow. w sprawi nezakonnoho urjadowania Jurka Prystaja naczalnyka hromady w Ropczyciach, pow. Drohobycz.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawi nezakonnoji pereminy jazyka wykładowoho ruskoho na polskyj w narodnij szkoli w Jaremczu.

Interpelacyja do Wydiłu krajewoho p. Makucha i tow. w sprawi dorohowoji hospodarky Wydiłu pow. w Buczaczy.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawi pobrania szkilnych dodatkiw w hrom. Dobcza czerez inspektora Szumskoho.

Interpelacyja do c k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawi zanedbania Radoju szkilnoju okružnoju w Buczaczy potiahnuty do widwiczalnosty dwirskyj obszar w Kosmyryni za nedostarczenie derewa do szkoły.

Interpelacyja do c k. Prawytelstwa p. A. Starucha i tow. w sprawi znesenia zarjadżeń wydanych w pow. Liskim zadla pyskowoji i ratycznoi choroby.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p,

Внесок наглий п. Скварка і тов. в справі запомоги для погорілців гром. Билинка мала, пов. Самбір.

Внесок наглий п. Содомори о запомогу для погорілців в Семиківцях, пов. Підгайці.

Інтерпеляция до Виділу краєвого п. Ганчаковского і тов. в справі руских написів на стації Криниця.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Левицкого і тов в справі незаконного урядованя Юрка Пристая, начальника громади в Ріпчицях, пов. Дрогобич.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі незаконної переміни язика викладового руского на польский в народній школі в Яремчу.

Інтерпеляция до Видїлу краєвого п. Макуха і тов. в справі дорогової господарки Видїлу повітового в Бучачи.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі побраня шкільних додатків в гром. Добча через інспектора Шумского.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі занедбаня Радою шкільною окружною в Бучачи потягнути до відвічальности двірский обшар в Космирині за недостарченє дерева до школи.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. А. Старуха і тов. в справі знесеня заряджень виданих в пов. лїскім задля пискової і ратичної хороби.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства

Skwarki i tow. w sprawi regulacyji riky Wyhora i Wyrwy.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Kurowcia i tow. w sprawi powitowoji kasy chorych w Kałuszy.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. T. Sturucha i tow. w sprawi nadużytia Starosty Bielawskoho w Bereżanach.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Sodomory w sprawi hrom. wyboriw w Sławentyni.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Sodomory w sprawi hrom. wyboriw w Szumlanach.

п. Скварка і тов. в справі регуляції Вигора і Вирви.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Куровця і тов. в справі повітової Каси хорих в Калуши.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Т. Старуха і тов. в справі надужитя старости Бєлявского в Бережанах.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Содомори і тов. в справі громадских виборів в Славентині.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Содомори в справі громадских виборів в Шумлянах.

Marszałek. Pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, z wnioskami nagłymi postąpię regulaminowo, interpelacye zaś odstąpię komisarzowi rządowemu względnie Wydziałowi krajowemu.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydz. kraj. w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na przyjęcie imieniem powiatu poręki do wysokości kwoty 300.000 koron za Towarzystwo rolniczo-okręgowe w Wadowicach. **Aleg. 802.**

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydz. kraj. p. **Onyszkiewicz**. Wydział krajowy wnosi o odesłanie tego sprawozdania do komisyi administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie nadania nowo zbudowanemu szpitalowi powiatowemu w Nowym Targu charakteru szpitala powszechnego i publicznego. **Aleg. 803.**

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Bernadzikowki**. Imieniem Wydziału krajowego wnoszę o odesłanie tej petycyi do komisyi sanitarnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Szweda i tow. o ograniczenie zobowiązań gmin i obszarów dworskich do składania pewnej kwoty na utrzymanie nauczycieli szkół ludowych. **Aleg. 804.**

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Szwed.

P. **Szwed**. Wysoki Sejmie!

We wniosku moim wykazałem wszystkie powody, które mnie do postawienia tego wniosku skłoniły. Ażeby nie zajmować Wysokiemu Sejmowi czasu czynię wniosek, ażeby wniosek mój Wys. Izba przekazać raczyła do komisyi szkolnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Dolińskiego i tow. w sprawie podwyższenia funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę koszar dla wojska.

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Doliński. **(Głosy.** *Nieobecny*!) Ponieważ wnioskodawca nieobecny, zatem zrzeka się głosu.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Sobolewskiego i tow. w sprawie projektu ustawy o zakładaniu szkół dla mniejszości narodowych. **Aleg. 805.**

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Sobolewski.

P. **Sobolewski**. Wys. Sejmie!

Artykuł 19 ustawy zasadniczej powiada, że w krajach, w których jest kilka szczepów, każdy szczep ma prawo żądać, ażeby w szkołach publicznych i w ogóle w zakładach naukowych w ten sposób wszystkie środki były urządzone, iżby każdy szczep swoje dzieci kształcił w swoim własnym języku. Tymczasem ustawa z r. 1867 z 22. czerw. nr. 13 powiada, że o języku wykładowym stanowi gmina, względnie uchwała Rady miejskiej, tudzież Rada szkolna krajowa. Wskutek tego dzieje się, że mniejszości narodowe, które w niektórych gminach przenoszą i 40% ludności, pozbawione są możności wychowywania swych dzieci zapomocą własnego języka.

Wniosek mój dąży do tego, aby tej anomalji zaradzić i mam przekonanie, że Wys. Sejm będzie za nim głosował. Pod względem formalnym proszę o odesłanie wniosku do komisyi szkolnej.

P. **Petruszewicz**. Proszu o hołos. | Прошу о голос.

Marszałek. P. Petruszewicz ma głos.

P. **Petruszewicz.** Wnesok p. Sobolewskoho je nezwyczajno sympatycznyj imenno dla nas i w zasadi słusznyj. My Rusyny, naślidkom kilkadesiatlitnoji polonizacyi tak z boku Sojmu jak i c. k. prawytelstwa znajszłyś w usich mistach schidnoji Hałyczyny w menszosty i ta menszist ne posidaje nijakych szkił. My Rusyny musymo skonstatuwaty ynszyj fakt dałeko prykrijszyj, szczo w ciłij schidnij Hałyczyni jak raz piśla wnesku p. Sobolewskoho, kotryj maje na dumci interesa schidnoj Hałyczyny — je narodnist, kotra na żal bilszosty swojeji ne maje teper widpowidnych szkił, a to je narodnist ne polska ałe ruska.

Kilkasot hromad je w schidnij Hałyczyni, ałe nema ruskoj szkoły, chotiaj tam Rusyny w znacznij bilszosty, ba nawit sut hromady, de ne łysze pereważno, ałe majże wykluczno zaselut Rusyny, a ruskoj szkoły do teper nę ma.

Z ohladu na te, szczo interes bilszosty je ważnijszyj, jak menszosty, jak dowho u schidnij Hałyczyni bilszosty w hromadach ne budut maty swojeji szkoły, tak dowho my budemo protyw toho roda wneseniam, i wnoszu, szczoby nad wneskom p. Sobolewskoho perejty do poriadku dnewnoho, a ne widsyłaty do nijakoj komisji.

Wnesok mij opyraje sia na § 20 regulaminu sojmowoho.

Riwnoczasno stawlaju w sprawi formalnoj wnesok na skonstatuwanie sposibnosty Pałaty do hołosowania.

Внесок п. Соболєвского є незвичаино симпатичний іменно для нас і в засадї слушний. Ми Русини, наслїдком кількадесятьлїтної польонїзациї так з боку Сойму як і ц. к. Правительства знайшлись в усїх містах східної Галичини в меншости і та меншість не посїдає ніяких шкіл. Ми Русини мусимо сконстатувати инший факт далеко прикрійший, що в цїлій східній Галичинї як раз після внеску п. Соболєвского, котрий має на думцї інтереса східної Галичини, є народність, котра на жаль для більшости своєї не має тепер відповідних шкіл, а то є народність не польска але руска.

Кількасот громад є у східній Галичинї, де нема рускої школи, хотяй там Русини в значній більшости, ба навіть суть громади, де не лише переважно, але майже виключно заселюють Русини, а рускої школи до тепер нема. З огляду на те, що інтерес більшости є важнійший як меншости, як довго у східній Галичинї більшости в громадах не будуть мати своєї школи, так довго ми будемо против того рода внесеням, і вношу, щоби над внеском п. Соболєвского перейти до порядку дневного, а не відсилати до нїякої комісиї.

Внесок мій опирає ся на § 20 регуляміну соймового.

Рівночасно ставляю в справі формальній внесок на сконстатуване спосібности Палати до голосованя.

Marszałek. Przypominam, że przy pierwszem czytaniu regulamin nasz nie dopuszcza ani rozprawy nad meritum sprawy, ani wniosku przejścia do porządku dziennego. Wniosek przejścia do porządku dziennego jest merytorycznym i takiego wniosku pod głosowanie podać nie mogę, ale szan. poseł i ci panowie, którzy jego zdanie podzielają, mają prawo głosować przeciwko odesłaniu wniosku tego do jakiejkolwiek komisyi.

P. **Petruszewicz**. Proszu o hołos. | Прошу о голос.

Marszałek. Głos ma p. Petruszewicz.

P. **Petruszewicz**. Paragraf 20 regul. każe, szczo Sojm maje prawo uchwałyty, aby wnesenie ne widosłano do żadnoj komisyi.

Ja hadaju, szczo wnesenie na perejtie do poriadku dnewnoho znaczyt to samo, szczo newidosłanie do nijakoj komisyi.

Параграф 20 регул. каже, що Сойм має право ухвалити, аби внесенє не відослано до жадної комісиї.

Я гадаю, що внесенє на перейтє до порядку дневного значить то само, що невідосланє до нїякої комісиї.

Marszałek. Nie mogę podzielić zdania szan. p. posła. Wniosku przejścia do porządku dziennego przy pierwszem czytaniu regulamin nasz nie zna — i tego wniosku pod głosowanie podać nie mogę. Przyznaję, że W. Izba ma prawo odesłać wniosek do tej lub owej komisyi, albo do żadnej — dlatego, jeżeli jest wniosek jakikolwiek, Izba może się temu wnioskowi sprzeciwić przez głosowanie.

Paragraf 20 regulaminu opiewa. (*Czyta*)

„Przy pierwszem czytaniu samoistnego wniosku, które następuje po rozdaniu w Sejmie druku wniosku i umieszczeniu przez Marszałka na porządku dziennym, zabiera głos albo wnioskodawca albo jeden z popierających wniosek, celem uzasadnienia wniosku, poczem Sejm bez rozprawy w rzeczy głównej uchwala, czy wniosek ten ma być odesłanym do Komisyj, albo do Wydziału krajowego.

Jeżeli Sejm nie oświadczy się za takiem odesłaniem, uważa się wniosek za odrzucony".

Szan. poseł, który jak widzę, zna tak dobrze regulamin, nie zastosował się jednak do niego, bo mówił o treści wniosku — a według naszego regulaminu o treści wniosku przy pierwszem czytaniu mówić nie można.

Szan. poseł żądał także skonstatowania kompletu, przeto proszę pp. Sekretarzy o obliczenie obecnych posłów. (*Po obliczeniu*). Jest posłów obecnych w Izbie 88, Izba jest zatem w komplecie.

Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z odesłaniem tego wniosku do komisyi szkolnej zechce rękę podnieść (*Większość*). Wniosek został przyjęty.

Ponieważ obecnie zgłosił się p. Doliński, przeto wracamy do punktu czwartego porządku dziennego, czyli następuje pierwsze czytanie wniosku p. Dolińskiego i tow. w sprawie podwyższenia funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę koszar dla wojska. **Aleg. 806.**

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Doliński.

P. **Doliński**. Wysoka Izbo!

Sprawa, którą poruszyłem w moim wniosku postawionym w porozumieniu z kolegami klubowymi, jest bardzo ważną a przedewszystkiem wielkie ma znaczenie dla naszych miast.

Według ustawy kwaterunkowej z r. 1879 obowiązek ponoszenia ciężarów stałego kwaterunku wojska spoczywa na kraju względnie na królestwie, w jakiem wojsko jest zakwaterowane.

U nas tę rzecz urządzono inaczej. Mianowicie kiedy ustawa kwaterunkowa weszła w życie, Wysoki Sejm utworzył fundusz na udzielenie gminom miejskim pożyczek bezprocentowych na budowę koszar czyli przeniósł ten ciężar na gminy miejskie a udzieleniem bezprocentowych pożyczek ułatwił im spełnienie tego ciężaru.

Już w owym czasie zrozumiano, że będzie to wymagało znacznych kosztów i już wówczas utworzono ten fundusz w kwocie 1,000.000 złr. czyli 2,000.000 koron.

Niestety od tego czasu w tej sprawie nic się nie stało, bo według ostatniego zamknięcia rachunkowego fundusz pożyczkowy na budowę koszar wynosił zaledwie 2,986.000 K czyli że wzrósł zaledwie o 783.000 K z dotacyi a z procentów 203.000 K, tak że do dyspozycyi pozostaje na cały rok zaledwie 463.000 K.

Przy dzisiejszym wzroście kosztów budowy i przy ciągłem pomnażaniu załóg wojskowych przy znacznie większych kosztach pomieszczenia wojsk, przy ogromnych wymaganiach dzisiejszych, kwota około 403.000 K na kraj taki jak Galicya jest niepomiernie mała.

Wskutek tego wszystkie miasta nasze spotykają się odnośnie do próśb swoich o udzielenie im bezprocentowej pożyczki na budowę koszar z konsekwentną odmową, a to dla braku funduszów.

I obecnie jesteśmy w tem przykrem położeniu, że z powodu zbyt niskiego wynagrodzenia czynszowego za koszary nie jesteśmy w stanie budować koszar, bo pożyczki bezprocentowei dostać nie możemy.

Ta kwestya staje się bardzo poważną obecnie wobec zapowiedzianej reformy służby wojskowej **(Głosy.** *Bardzo słusznie.* — P. **Maryewski.** *Bardzo dobrze).* Znajdziemy się zatem wkrótce w położeniu bez wyjścia.

Nie żądamy żadnej zapomogi niemożliwej, żądamy tylko tego, co nam kraj dać może łatwo, bo to jest bezprocentowa pożyczka, tak że fundusz krajowy na tem nic nie straci i na marne nie pójdzie.

Dlatego ośmieliłem się postawić wniosek, aby fundusz pożyczkowy dla budowy koszar po miastach powiększyć o kwotę 5,000.000 K i upoważnić Wydział krajowy, aby w miarę zachodzącej potrzeby zaciągał odpowiednie pożyczki i wstawiał odpowiednie kwoty na amortyzacyę.

Pod względem formalnym proszę o przekazanie tego wniosku komisyi budżetowej. (*Brawa).*

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Przystępujemy obecnie do punktu 6 porządku dziennego czyli przeprowadzimy wybór uzupełniający zastępcy członka komisyi reformy wyborczej (w miejsce posła Rutowskiego).

Do skrutynium zapraszam pp. Edwarda Mycielskiego, Witosa i Sodomorę.

Proszę Panów oddawać kartki (*Posłowie oddają kartki*). Nim komisya skrutacyjna zalatwi swą pracę przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za rok 1909.

Do głosu zapisany p. Wasung. Udzielam mu głosu.

P. **Wasung.** Wysoki Sejmie!

Chciałbym tylko w kilku słowach poruszyć sprawę funduszów stypendyjnych.

W roku obecnym aby sobie wyrobić zdanie o tych sprawach, studyowałem zamknięcia rachunkowe z 8 czy 10 lat wstecz i przyszedłem do przekonania, że kontrola nasza jest dość iluzoryczną a to dlatego, że na podstawie przedkładanych nam zamknięć rachnkowych nie można sobie wyrobić żadnego pojęcia o zarządzie majątków fundacyjnych.

Proszę Panów wziąć n. p. fundacyę Baworowskich, to żaden agronom nie będzie w stanie wyrobić sobie zdania o rentowności majątku, ponieważ nie wie, ile i jakie tam są pola, czy są tam gorzelnie i jaki mają kontyngient, jaki jest stan lasów itp.

Studyując tę rzecz przyszedłem do cyfr, które miały przerażająco niski charakter i zdawało mi się, że administracya majątkiem fundacyjnym nie jest odpowiednią.

Jeżeli nie występuję tu z konkretnemi cyframi to dlatego, że mam wątpliwośc, czy studya moje nie przeprowadziłem może na fałszywej podstawie, jednakże zamierzam postawić rezolucyę, w tym kierunku, by Wydział krajowy wydał publikacyę zawierającą rodzaj inwentarza wszystkich fundacyi stypendyjnych, w którejby były po krótce podane warunki, pod jakimi fundacya została utworzona i dzisiejszy stan majątkowy fundacyi t. j. jaki jest obszar gruntów ekonomicznych, jaki obszar lasów, ile i jaki stan budynków itd.

Tego rodzaju publikacyę możnaby co 4 do 5 lat uzupełniać dodatkami, tak byśmy mogli mieć podstawę do oceny, jak poszczególne fundacye wyglądają.

Przyczyniłoby się to w wielkiej mierze do rozszerzenia wiadomości, pod jakimi warunkami poszczególne stypendya mogą być otrzymane, coby się przyczyniło do odparcia niejednego zarzutu podnoszonego przeciwko Wydziałowi krajowemu odnośnie do rozdawnictwa stypendyów. Bo niejednokrotnie zdarza się, że kompetenci o stypendya nie wiedzą, że to lub owe stypendyum jest zastrzeżone dla szlachty, to lub owe stypendyum dla uczniów tego lub owego powiatu itp. Gdyby te warunki były znane ataki na Wydział krajowy znacznieby się zmniejszyły.

To jest drugi argument, dla którego wydawnictwo tego rodzaju publikacyi uważam za potrzebne.

Przy tem chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na jedną rzecz.

U nas młodzież pobierająca stypendya niejednokrotnie nie wie, komu zawdzięcza możność kształcenia się i kto jest jej dobrodziejem.

Dlatego sądzę, że dobrzeby było, aby czy to w tem wydawnictwie czy w sprawozdaniach były oprócz nazwisk fundatorów podawane i ich wizerunki w szkołach były umieszczane tak, by młodzież mogła znać swoich dobrodziejów.

Nie stawiam w tym kierunku żadnego wniosku w nadziei, że Wydział krajowy uzna słuszność tego zapatrywania i w porozumieniu z Radą szkolną krajową obmyśli sposób publikacyi o wszystkich fundatorach, którym młodzież zawdzięcza możność kształcenia się.

Zwrócić muszę uwagę Wysokiej Izby jeszcze na jedną okoliczność.

Mianowicie Departament I Wydziału krajowego mając zarząd wszelkich fundacyi stypendyjnych znajduje się nieraz w trudnem położeniu nie mając w swem łonie organu kontrolującego. Wszystko dzieje się w biurze prawniczem a Departament I nie ma do pomocy żadnego rolnika, któryby się sprawami rolnictwa mógł zająć.

Dlatego sądzę, że w Departamencie I powinien być rolnik dobrze obeznany ze sprawami rolnictwa i lasowemi, a wydatek na takiego urzędnika fachowego sowicieby się opłacił, wobec tego, że Departament ten dysponuje ogromnemi kwotami.

Dotychczas dzieje się tak, że w razie potrzeby bierze się rzeczoznawców i drogo się ich opłaca a dochodzi się do takich wypadków, że jak np. przed kilku laty w Rożniatowie stawiało się stajnię murowaną i gorzelnię a za rok lub 2 znowu się będzie musiało wszystko stawiać na nowo.

Gdyby Departament I miał do dyspozycyi kwalifikowanego urzędnika, któryby potrafił przeprowadzić gospodarkę rolną, sanacya dałyby się rychło przeprowadzić.

Jeżeli weźmiemy na uwagę obszar dóbr i lasów tudzież ilość kamienic znajdujących się w zarządzie kraju, wydatek na osobnego urzędnika fachowego sowicie się opłaci.

Reasumując swoje wywody ośmielam się przedłożyć rezolucyę do Wydziału krajowego wzywającą Wydział krajowy, by w najkrótszym czasie wydał rodzaj inwentury wszystkich przedmiotów fundacyi tak, by przy zamknięciach rachunkowych można ocenić sposób zarządzania fundacyami.

Rezolucya moja opiewa: (*czyta*)

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by w najkrótszym czasie wydał publikacye zawierające wykaz fundacyi zostających pod zarządem Wydziału krajowego, krótkie streszczenie aktów fundacyjnych i sposobów korzystania z fundacyi, wreszcie inwestacye majątków fundacyjnych wedle stanu 31. grudnia 1910 r.“.

Na tych kilku uwagach kończę.

Marszałek. Do głosu zapisany p. Lewicki. Udzielam mu głosu.

P. **Lewicki.** Wysokyj Sojme!

Prawo budżetowe uważajemo za odno z najważnijszych praw parlamentarnych ta widtak toho prawa ne żrikajemo sia nikoły, ałe pry koždij nahodi jeho wykorystujemo, szczoby wykazaty domahania naszoho ruskoho naroda.

Zamknenie rachunkiw z fondu krajewoho za rik 1909 uważajemo czastyju krajewoho budżetu, do kotroho i nasz ruskyj narid składaje swoji tiahary podatkowi.

A koły nasz ruskyj narid w miru swojeji możności zariwno z polskym narodom ponosyt tiahary publyczni w interesi kraju, to maje win takoż prawo domahatyś należnych uprawneń, jak raz w tij wysokij Pałati, o skilko poriszenie sych spraw należyt do kompetencyji hałyckoho Sojmu. A chotiaj nyniszna atmosfera financowa naszoho kraju, jak takoż i admosfera widnosyn narodnych pomiż Polakamy a Rusynamy

Високий Сойме!

Право буджетове уважаємо за одно з найважнійших прав парляментарних та відтак того права не зрікаємо ся ніколи, але при кождій нагоді єго використуємо, щоби виказати домаганя нашого руского народа.

Замкненє рахунків з фонду краєвого за рік 1909 уважаємо частию краєвого буджету, до котрого і наш руский нарід складає свої тягарі податкові

А коли наш руский нарід в міру своєї можности зарівно з польским народом поносить тягарі публичні в інтересї краю, то має він також право домагати ся належних управнень, як раз в тій Високій Палатї, о скільки порішенє сих справ належить до компетенциї галицкого Сойму. А хотяй нинїшна атмосфера фінансова нашого краю, як також атмосфера відносин народних поміж Поляками а Ру-

w kraju je nezwyczajno tiażka, szczo tiażyt naszu hrud, to musymo pomymo toho spownyty nasz obowiazok naridnyj w tij krytycznij, ałe ne mensze poważnij chwyli.

Prystupajuczy do samoho sprawozdania komisyi budżetowoji pro zamknenie rachunkiw z fondu krajewoho za rik 1909 musymo peredowsim skonstatuwaty, szczo pid zhladom finansowym ono ne prynosyt nam niczoho nowoho abo nespodiwanoho.

Ne znaju, ałe może swojim układom sia riżnyt wid sprawozdań poperednych tak, jak nam daje zahalnyj obraz finansowyj naszoho kraju, peredkładaje zahalnyj stan obdowżenia krajewoho, każe o widnosynach na buduczy i wzahali kedaje świtło na sposib wedenia finansowoho kraju w rokach poperednych.

W samij riczy odnak ne podaje nam se sprawozdanie niczoho nespodiwanoho, tak jak łysz ono stwerdżuje nam duże nekorystnyj i neodradnyj stan finansiw krajewych i prowidnu dumku, tu nytku jaka tiahne sia czerez ciłyj riad lit w wedeniu połytyky krajewoj, se je chroniczni nedobory, jaki z roku na rik tiahnut sia w poślidnych czotyroch litach bez pererwy i kotri doweły nas do tak znacznoho obtiażenia finansowoho.

Cyfrowyj wyślid zamknenia rachunkiw za rik 1909 prynosyt wydatok na 60,471.321 K a dochid na sumu 52,709.230 Kor. Znaczyt zamknено rachunki krajewi w roku 1909 sumoju nedoboru krajewoho na 7,762.091 K. A koły perehlanemo zistawłenie zahalne stanu dowhiw krajewych z kińcem roku 1909, to stan sych dowhiw z osibna za szist lit wynosyt kwotu 64,812.594 K, ałe krim toho tiahne sia szcze dowh biżuczyj, jaki żatiahneno w ciły pokrywania chronicznoho nedoboru krajewoho w roku 1906, 1907, 1908, 1909, jakyj dijszow do sumy duże poważnoji, bo sumy 22,115.002 K.

Toj nedobir z poślidnych lit w sumi ponad 22,000.000, do jakoho szcze pryjde nedobir za rik 1910 w sumi 24,000.000 K maje buty pokrytyj z fondu propinacyjnoho koły kraj toj fond obijme.

Duchom ratunku finansiw kraju z poślidnych lit 5 je toj fond propinacyjnyj, jakyj maje perejty pid zarjad kraju i w toj sposib kraj pokryje dowhy biżuczi z poślidnych czotyroch lit. I toj nekorystnyj stan finansiw kraju perechodyt dalsze, bo perechodyt z roku 1909, widtak na rik 1910, ta na rik 1911. Pomymo seho, szczo nedobory z lit poperednych budut pokryti

синами в краю є незвичайно тяжка, що тяжить нашу грудь, то мусимо помимо того сповнити наш обовязок народний в тій критичній, але не менше поважній хвилї.

Приступаючи до самого справозданя комісиї буджетової про замкнене рахунків з фонду краєвого за рік 1909 мусимо передовсім сконстатувати, що під зглядом фінансовим оно не приносить нам нїчого нового або несподіваного.

Не знаю, але може своїм укладом ся ріжнить від справоздаиь попередних так, як нам дає загальний образ фінансовий нашого краю, предкладає загальний стан обдовженя краєвого, каже о відносинах на будуче і взагалї кидає сьвітло на спосіб веденя фінансового краю в роках попередних.

В самій річи однак не подає нам се справозданє нїчого несподіваного так як лиш оно ствердже нам дуже некорисний і невідрадний стан фінансів краєвих і провідну думку, ту нитку, яка тягне ся через цїлий ряд лїт в веденю политики краєвої, се є хронїчні недобори, які з року на рік тягнуть ся, в послїдних чотирох лїтах без перерви, і котрі довели нас до дак значного обтяженя фінансового.

Цифровий вислїд замкненя рахунків за рік 1909 приносить на 60,471.321 К, а дохід на суму 52,709.230 К. Значить, замкнено рахунку краєві в роцї 1909 сумою недобору краєвого на 7,762.091 К. А коли переглянемо зіставленє загальне стану довгів краєвих з кінцем року 1909, то стан тих довгів, зосібна за шість лїт виносить квоту 64,812,594 К, але крім того тягне ся ще довг біжучий, який затягнено в цїли покриваня хронїчного недобору краєвого в роцї 1906, 1907, 1908, 1909, який дійшов до суми дуже поважної, бо суми 22,015.002 К.

Той недобір з послїдних лїт в сумі понад 22,000.000 до якого ще прийде недобір за рік 1910, в сумі 24,000.000 має бути покритий з фонду пропінацийного, коли край той фонд обійме.

Духом ратунку фінансів краю з послїдних лїт 5 є той фонд пропінацийний, який має перейти під заряд краю і в той спосіб край покриє довги біжучі з послїдних чотирох лїт. І той некорисний стан фінансів краю переходить дальше, бо переходить з року 1909, відтак на рік 1910 та на рік 1911. Помимо сего недобори з лїт попередних будуть покриті

obniatiem propinacyjnoho fondu na kraj, pomymo seho, szczo na rik 1911 maje buty zwyżka w dochodach czerez pidwyższenie krajewoji opłaty wid pywa, pomymo seho, szczo majut pryjty nowi opłaty szynkarski w sumi 11,000.000 K, pomymo seho szcze kiñci naszoho budżetu ne możut sia zijty i Wydił krajewyj zaproponuwaw w naślid seho pidwyższenie stopy dodatkiw krajewych o 10 sotykiw.

Se wkazuje na łychyj stan finansiw krajewych i na szkidływe wedenie hospodarky krajewoji, kotra ne czysłyt sia z swojimy dijstnymy dochodamy kraju, ałe żyła zawsihdy sperandoju dochodiw bicznych a z osibna z pidwyższenia podatku wid horiwky, jakyj to dochid szcze do seho czasu ne pryjszow i ne znajemo czy i koły dla kraju pryjde. Roły otże spohlanemo na faktyczni stosunky finansowi, na ciłu budżetowu operacyu lit poślidnych, to baczymo, szczo ta propinacya pojawlaje sia duchom, kotryj maje perewesty sanacyju finansiw krajewych.

Nedoboru 24,000.000 maje pokryty pryniatie propinacyjnoho fondu na kraj. Teper znowu 11,000.000 maje pryjty w roku 1911 z pidwyższenia krajewych opłat wid pywa i opłat szynkarskych. Se je druhyj ratunok, a tretim ratunkom spodiwanym majże konecznym, se je sanacyja finansiw krajewych czerez se, szczo derżawa pidwyższyt podatok wid horiwky i widtak czast toho dochodu wid horiwky pryznaśt na koryśt kraju.

Horiwka zhladno propinacyja je tym odynokim czynnykom opertia w finansach naszoho kraju, a tym samym ricz perechodyt na obtiażenie sych konsumentiw, toji masy naselania chliborobskoho, najbidnijszoho, a se w tij ciły, szczoby doprowadyty do sanacyi finansiw krajewych. Ałe koły z toho prywodu masy naselenia chliborobskoho domahajut sia pryznania im praw połytycznych, koły żadaje zaprowadżenia riwnoho prawa wyborczoho, szczoby ony mohły tym hroszem, złożenym czerez sebe riadyty, perewolikaje sia sprawu, robyt sia trudnosty, szczoby ne doprowadyty do zahalnoho i riwnoho prawa wyborczoho.

Oczywydna ricz, szczo takie prowadżenie spraw krajewych ne może doprowadyły do wdowołenia, szczo takie traktowanie musyt do toho dowesty, szczo powaha toho Sojmu pomiż masoju naselenia czym bilsze wpadaje, ta szczo naselenie pidnosyt hołosy newdowołenia protyw toho roda traktowania spraw.

Z predstawłenia na pidstawi predło-

обнятєм пропінацийного фонду на край, помимо сего, що на рік 1911 має бути звижка в доходах через підвизшенє краєвої оплати від пива, помимо сего, що мають прийти нові оплати щинкарскі в сумі 11,000.000 К, помимо сего ще кінці нашого буджсту не можуть ся зійти і Виділ краєвий запропонував в наслїдок сего підвисшенє стопи додатків краєвих о 10 сотиків.

Се вказує на лихий стан фінансів краєвих і на шкідливе веденє господарки краєвої, котра не числить ся зі своїми дійсними доходами краю, але жила завсїгди сперандою доходів бічних а зосібна з підвисщеня податку від горівки, який то дохід ще до сего часу не прийшов і не знаємо, чи і коли для краю прийде. Коли отже спогляиемо на фактичні стосунки фінансові, на цїлу буджетову операцию лїт посчїдних, то бачимо, що та пропінация появляє ся духом, котрий має перевести санацию фінансів краєвих.

Недобору 24,000.000 має покрити принятє пропінацийного фонду на край. Тепер знова 11,000.000 має прийти в роцї 1911 з підвисщеня краєвих оплат від пива і оплат шинкарских. Се є другий ратунок, а третим ратунком сподїваним, майже конечним, се є санация фінансів краєвих через се, що держава підвисшить податок від горівки і відтак часть того доходу від горівки признасть на користь краю.

Горівка зглядно пропінация є тим одиноким чинником опертя в фінансах нашого краю, а тім самим річ переходить на обтяженє сих консументів, тої маси населеня хлїборобского, найбіднійшого, а се в тій цїли, щоби допровадити до санациї фінансів краєвих. Але коли з того приводу маси населеня хліборобского домагають ся признаня їм прав полїтичних, коли жадає запровадженя рівного права виборчого, щоби они могли тим грошем зложеним через себе рядити, проволікає ся сю справу, робить ся трудности, щоби не допровадити до загального і рівного права виборчого.

Очивидна річ, що таке провадженє справ краєвих не може допровадити до вдоволеня, що таке трактованє мусить до сего довести, що повага того Сойму поміж мосою населенє чим більше впадає, та що населенє підносить голоси невдоволеня против того рода трактованя справ.

З представленя на підставі предло-

żenia nam zamknenia rachunkiw z fondu krajewoho z kińcem roku 1909 śliduje, szczo propinacyja hraje perszu rolu w połytyci finansowoji naszoho kraju, ta szczo ona w tij perszij roli łyszyłaś na dalsze.

Ne wkazuje nam sprawozdanie komisyi budżetowoji a powynno buło zwernuty uwahu pry nahodi zamknenia rachunkiw. Ałe ta neszczasływa propinacya maje znaczinie ne łysz w połytyci finansowoji, ałe i w polityci administracyji naszoho kraju.

Nadawanie szynkarskych koncesyj połyszajeś w rukach administracyji naszoho kraju, polskoji administracyji, w rukach falangi hyjen starostyńskych i posipakiw, szczo wede do deprawacyi mas narodnych.

Pomymo danoho nam pryreczenie iz storony cisarsko koroliwskoho namistnyka nadawanie koncesyj ne widbuło sia tak, jak toho wymahaje interes kraju, oboch narodiw, interes dobra suspilnoho.

Nyni wże sotky ludej zhołoszuje sia z zażałeniem, kotri zistały pokrywdżeni, a koncesyji ponadawano jak najhirszym indywiduam, kotri na se zowsim ne zasłuhujut.

Pidnoszu se pry tij nahdoi, szczoby zwernuty uwahu ck. namistnyka, szczoby w tuju sprawu hłubsze whlanuw, szczoby widtak ne wystupyw protyw nas z dokorom, szczo my toj sprawy w czas ne pidnesły i szczoby zaradyw łychu tak jak konsekwencji z takoho nesprawedływoho traktowania możut sia widbyty na naszim kraju w cilim rjadi lit i ti nekonsekwencji możut maty duże prykri i szkidływi naślidstwa.

W zahali traktujuczy sprawu zi stanowyska bndżetowoho je nam zamitna pozycja pidnesena w zamkneniu tych rachunkiw iz storony Wysoko poważanoho p. referenta, jaka nam wkazuje na widnoszenie pomiż dodatkamy krajewymy wid podatkiw bezposerednych z odnoj storony a na wysotu poboriw krajewych z opłat konsumcyjnych. Koły dawnijsze pomiż tymy dwoma rubrykamy buła znaczna riżnycia i koły dawnijsze na perszyj plan wysuwałyś krajewi dodatky do podatkiw bezposerednych, to teper wże wysota poboriw konsumcyjnych kraju majże doriwnuje wysoti dodatkiw krajewych.

Podatky bezposeredni dajut nam krajewych dodatkiw około 22.000 000, a pobory konsumcyjni prynoszut około 21.000.000. A koły pryjde pidwyższenie podatku wid horiwky i koły ta pidwyżka distaneś w uczasty krajewy, to tohdy dochody konsumcyjni kraju znaczno perewyższut pobory

женя нам рахунків з фонду краєвого з кінцем року 1909 слїдує, що пропінация грає першу ролю в полїтицї фінансовій нашого краю, та що она в тій першій ролї лишилась на дальше.

Не вказує нам справозданє комісси буджетової, а повинно було звернутиї увагу при нагодї замкненя рахунків. Але та нещаслива пропінация має значінє не лиш в полїтицї фінансовій, але і в полїтицї адмінїстрациї нашого краю.

Надаванє шинкарских концесий полишаєсь в руках адмінїстрациї нашого краю, польскої адмінїстрациї, в руках фалянги гиєи старостиньских і посїпаків, що веде до деправациї мас народних.

Помимо даного нам прирєченя із сторони цїсарско-королївского намісника подаванє концесий не відбуло ся так, як того вимагає інтерес краю, обох народів, інтерес добра суспільного.

Нинї вже сотки людий зголошує ся з зажаленєм, котрі зістали покривджені, а концесиї понадавано як найгіршим індивідуам, котрі на се зовсїм не заслугують.

Рідношу се при тій нагодї, щоби звернути увагу цк. намісника, щоби в ту справу глубше вглянув, щоби відтак не виступив против нас з докором, що ми тої справи в час не піднесли і щоби зарядив лиху, так як консеквенциї з такого несправедливого трактованя можуть ся відбити на нашім краю в цїлїм рядї лїт і ті неконсеквенциї можуть мати дуже прикрі і шкідливі наслїдства.

В загалї трактуючи справу зі становиска буджетового є нам замітна позиция піднесена в замкненю тих рахунків із сторони високоповажаного п. референта, яка нам вказує на відношенє поміж додатками краєвими від податків безпосередних з одної сторони а на висоту поборів краєвих з оплат консумцийних. Коли давнїйше поміж тими двома рубриками була значна ріжниця і коли давнїйше на перший плян висувались краєві додатки до податків безпосередних, то тепер вже висота поборів консумцийних краю майже дорівнує висотї додатків краєвих.

Податки безпосередні дають нам краєвих додатків около 22,000.000 а побори консумцийні приношуть около 21,000.000. А коли прийде підвисшенє податку від горівки і коли та підвижка дістанесь в участи краєви, то тогди доходи консумцийні краю значно перевисшуть побори краю з титулу додат-

kraju z tytułu dodatkiw krajewych do podatkiw bezposerednych.

Tak otże konsumcyja staneś własty-woju pidstawoju finansowych operacyj kraju naszoho a ne kapitał, ne produkcya bude osnowoju opodatkowania.

A koły tak ono je, koły ono tak maje buty, to uważaju, szczo se je tym bilszyj argument do pryspiszenia tak ważnoji sprawy jakoju je sprawa reformy wyborczoji do sojmu krajewoho opertoji na zahalnim i riwnim prawi hołosowania, tak jak otsia pidstawa finansiw krajewych musyt buty uzhladnena pry oznaczuwaniu praw dotycznych werstw ludnosty.

Szcze odnu obstawynu choczu pidnesty, obstawynu zaznaczenu w sprawozdaniu pry zamkneniu rachunkiw z fondiw krajewych, a imenno zistawłenie obtiażenia podatkowoho hromad.

Mabut' po raz perszyj prychodyt' se zistawłenie w sprawozdaniu komisji budżetowoji Sumniwajuś pro jeho dokładnist z toji pryczyny, szczo traktujeś tu podatki powitowi i podatki hromadski a krim toho ważnoju rubrokoju w opodatkowaniu hromad je dodatk konkurencyjni, szkilni i parochijalni, kotra tu w rachunku ne pryjszła tak, jak se je dodatki normalni. Obtiażenie te zahalne dodatkamy powitowymy i hromadskymy predstawlaje kwotu ponad 16.000·000 koron riczno. I koły razom pidtiahnemo pid sumu dodatki kraju do podatkiw bezposerednych i dodatki powitowi i hromadski, to majemo pered soboju duże poważnu sumu ponad 38.000.000 obtiażania hromad, powitiw i kraju dodatkamy w kraju opłaczuwanymy.

Koły poriwnajemo tuju sumu z kwotoju podatkiw bezposerednych, dochodymo do obtiażenia normalno ponad 160% derżawnych podatkiw bezposerednych.

A koły szcze dołuczemo dodatki konkurencyjni, kotri dowoli w poważnij kwoti wystupajut po hromadach, to dijdemo do obtiażenia w kraju, kotre wynosyt na ciły kraju ponad 200%. A koły krajewi opłaty konsumcyjni pereminyłybyśmo na dodatki, do podatkiw, wyjszłoby obtiażenie ponad 300%.

Ot se je rezultat dowoli sumnyj nad kotrym treba zastanowytyś bez ohladu na riżnyci nacjonalni jaki dilat nas w pohladach, tak jak tu rozchodyt sia o zahał suspilnosty, jaka je nezwyczajno peretiażena tymy wsimy krajewymy podatkamy zhladno dodatkamy, rozumijuczy pid tym i hromadski i powitowi i krajewi dodatki.

I wże minuwszoho roku, koły buła

ків краєвих до податків безпосередних.

Так отже консумция станесь властивою підставою фінансовнх операций краю нашого а не капітал, не продукцня буде основою оподаткованя.

А коли так оно є, коли оно так має бути, то уважаю, що се є найбільший аргумент до приспішеня так важної справи, якою є справа реформи виборчої до сойму краєвого, опертої на загальнім і рівнім праві голосованя, так як отся підстава фінансів краєвих мусить бути узгляднена при означуваню прав дотичних верств людности.

Ще одну обставину хочу піднести, обставину зазначену в справозданю при замкненю рахунків з фондів краєвих, а іменно зіставленє обтяженя податкового громад.

Мабуть пораз перший приходить зіставленє в справозданю комісиї буджетової. Сумніваюсь про єго докладність з тої причини, що трактуєсь ту податкі повітові і податки громадскі а крім того важною рубрикою в оподатковаю громад є додатки конкурснційні, шкільні і парохіяльні, котра ту в рахунку не прийшла так, як се є додаткі нормальні. Обтяженє те загальне додатками повітовими і громадскими представлає квоту 16,000.000 корон річно. І коли разом підтягнемо під суму додатки краю до податків безпосередних і додатки повітові і громадскі, то маємо перед собою дуже поважну суму понад 38,000.000 обтяженя громад, повітів і краю додатками в краю оплачуваними.

Коли порівнаємо ту суму з квотою податків безпосередних, доходимо до обтяженя нормального понад 160% державних податків безпосередних. А коли ще долучимо додатки конкуренційні котрі доволі в поважній квоті виступають по громадах, то дійдемо до обтяженя в краю, котре виносить на цїли краю понад 200%. А коли краєві оплати консумцийні перемінилибисьмо на додатки до податків, вийшлоби обтяженє понад 300%.

Отсе є результат доволї суминй, над котрим треба застановитись без огляду на ріжницї национальні, які ділять нас в поглядах, так як ту розходить ся о загал суспільности, яка є незвичайно перетяжена тими всїми краєвими податками зглядно додатками, розуміючи під тим і громадскі і повітові і краєві додатки.

І вже минувшого року, коли була

debata nad sprawamy finansiw kraju halyckoho, upaw z naszoj storony hołos nakłykujuczyj naczalnu administracju autonomicznu kraju toho do zawedenia oszczadnosty i do zładżenia planu finansowoho takoho jakyj widpowidawby spromożnosty seho kraju.

Ałe na żal na siu temu ne baczymo najmenszoji hadky w sprawozdaniu, chocz jak raz tam buło wże misce, aby siu sprawu poruszyty i z uwahy na rezultaty hospodarstwa finansowoho kraju zaznaczyty.

Druhij sposib na jakyj my wże wskazuwały mynuwszoho roku, se je pereneseniе czasty szkilnych wydatkiw kraju na fond derżawnyj. Wydatky szkilni kraju zabyrajut bilsze jak tretynu wsich dochodiw kraju a wydatky tii rostut z kożdym rokom bilsze i rosty musiat koły schoczemo ity za postupom czasu i za wymohamy, jaki stawyt do szkilnoji administracji ciła nasza suspilnist czyto polska czy ruska.

Żereł nowych hodi najty, tomu jawlajeś riczeju konecznoju postawyty se żadanie tak jak postawyły se żadanie zastupnyki naszoho kraju, szczoby dokończe sponukaty centralne prawytelstwo, szczoby ono czast szkilnych wydatkiw na szkoły narodni pryniało na fond derżawnyj.

Ne ulahaje najmenszomu sumniwowy szczo dobre wedena szkoła narodna i w zahali potreba szkoły narodnoji leżyt w interesi hromady, powitu abo kraju, ałe szczo ona tworyt potrebu suspilnu derżawnu, spilnu wsim krajam i ciłij derżawi i z toho prywoda je takie żadanie w ciłosty uzasadnene.

Rozumiju dobre szczo Wy poważani panowe seho projektu ne podilajete z waszych teoretycznych zasad autonomicznych, szczo boiteś szczoby prawytelstwo koły, z fondiw derżawnych bude dawaty na tu cil, ne zasterihło sobi bilszoho wpływu na wedenie spraw szkilnych, dumaju odnak, szczo koły dijstno praciujete i choczete praciuwaty szczyro dla szkilnyctwa, to ne potrebujete bojaty sia nijakoji kontroli i wpływu iz storony naczalnyka prawytelstwa tym bilsze pry teperisznych widnosynach, koły tworyte czaśt toho prawytelstwa, a dumaju szczo i na buducze budete jeho czasteju i wid neho nikoły ne odłuczyteś, dlatoho ne majete sia czoho bojaty iduczy po tradycjam waszoji polskoji polityki parlamentarnoji. Natomist my z naszoho boku stojaczy na storoży naszoho ruskoho naroda, musymo zajawytyś riszuczo protyw wsilakomu pidwyższuwaniu stopy dodatkiw krajewych, tak jak nasełenie naszoho kraju

дебата над справами фінансів краю галицкого, упав з нашої сторони голос накликуючий начальну адміністрацию автономічну краю того до заведеня ощадности і до зладженя пляну фінансового такого, який відповідавби спроможности сего краю.

Але на жаль на сю ему не бачимо найменшої гадки в справозданю, хоч як раз там було вже місце аби сю справу порушити і з уваги на результати господарства фінансового краю зазначити.

Другий спосіб, на який ми вже вказували минувшого року, се є перенесенє части шкільних видатків краю на фонд державний. Видатки шкільні краю забирають більше як третину всіх доходів краю, а видатки ті ростуть з кождим роком більше і рости мусять, коли схочемо йти за поступом часу і за вимогами, які ставить до школьної адміністрациї ціла наша суспільність чи то польска чируска.

Жерел нових годі знайти, тому являєсь річию конечною поставити се жаданє так як поставили се жаданє заступники нашого краю, щоби доконче спонукати центральне правительство, щоби оно часть шкільних видатків, видатків на школи народні приняло на фонд державний.

Не улягає найменшому сумнівови, що добре ведена школа народна і в загалї потреба школи народної лежить в інтересї громади повіта або краю, але що она творить потребу суспільну державну, спільну всім краям і цілій державі і з того приводу є таке жаданє в цілости узасаднене.

Розумію добре, що ви поважані Панове сего проєкту не поділяєте з ваших теоретичних засад автономічних, що боїтесь, щоби правительство, коли з фондів державних буде давати на ту ціль, не застерігло собі більшого впливу на веденіе справ шкільних, думаю однак, що коли дійсно працюєте і хочете працювати щиро для шкільництва, то не потребуєте бояти ся нїякої контролї і впливу із сторони начальника правительства, тим більше при теперішних відносинах, коли творите часть того правительства, а думаю, що і на будуче будете єго частию і від него нїколи не відлучитесь! Длятого не маєте чого бояти ся ідучи по традициям вашої польской политики парляментарної. Натомість ми з нашого боку стоячи на сторожи нашого руского народа, мусимо заявитись рішучо против всілякому підвизшуваию стопи додатків краєвих, так як населенє нашого краю а думаю що не тільки ру-

a dumaju szczo ne tilky ruskie ałe i polskie, ne może wże wyderżaty na swojij szkiri toho obtiażenia jakie teper je.

A kołyb szcze pryjszło pidwysszenie krajewych dodatkiw, to w tim razi możemo kraj dowesty do formalnoji katastrofy.

Ja dumaju szczo my powynni staratyś o te, szczyby tii dodatky krajewi buły zmenszeni i my nawit ne powynni dumaty pro se, szczo spromoha kraju wymahałaby toho i ne dopuskaje na se, szczoby krajewi dodatki mohły buty chocz w najmenszim stepeni pidwysszeni.

Mynuwszoho roku koły komisja budżetowa zdawała sprawu z nahłoho wnesku p. Laskowskoho i towaryszіw w sprawi perewedenia sanacji krajewych finansiw, czytałyśmo uzasadnenie odnohołośno pryniate w otsij Pałati, szczo hadka pro pidwyższenie dodatkiw krajewych zowsim ne może maty miścia, je raz na wse wykluczena.

Tymczasom wydymo, szczo tak ne je, szczo se, szczo skazałoś odnoho roku widkłykuje sia druhoho roku, bo wże Wydił krajewyj prychodyt z pidwyższeniem stopy pocentowoji krajewych dodatkiw.

Tomu ja na sim miscy uważaju mojim obowiazkom w imeny i w interesi naroda ruskoho protyw takoho traktowania sprawy, se je pidwyższenia podatkiw krajewych riszczo zaprotestuwaty.

O skilko z toho zamknenia rachunkiw i z hadok kynenych miż mertwymy cyframy toho zamknenia można wnosyty, to wydymo, szczo ne dumajeś pro ńijaki nowi żereła dochodiw, ne dumajeś pro oszczadnist' w finansach krajewych i pro obmeżenie wydatkiw mensze konecznych i mensze produktywnych, łysz znow stoit pered namy horoskop, szczo czejże ministrowy finansiw udast' sia w parlamenti wideńskim pereperty pidwyższenie podatku wid horiwki a wid tak ta horiwka spase na dalsze finansy naszoho kraju.

Takie czysłenie na dochody buduczi chocz pryznaju szczo na dochody krajewy należni, ne je riczeju wskazanoju i do ciły weduczoju, jak wże wykazaw doświd poślidnych lit de my na pewno czysłyły, szczo JE. p. Korytowskyj perewede tu reformu, kotru ne udałoś perewesty tak jak teper JE. p. Bilińskomu ta reforma ne udajeś.

Czy ona musyt' sia udaty ne znaju a w każdim razi koły se bude prodowżatyś faktyczno dowho, to tohdy dijdemo do toho chisna i korysty jaku majemo z obniatia hałyckoho fonda propinacyjnoho.

ске населенє але і польске, не може вже видержати на своїй шкірі того обтяженя, яке тепєр є.

А колиб ще прийшло підвисшенє краєвих додатків, то в тім разї можемо край довести до формальної катастрофи.

Я думаю, що ми повинні старати ся о те, щоби тії додатки краєві були зменшені і ми навіть не повинні думати про се, що спромога краю вимагалаби того і не допускає на се, щоби краєві додатки могли бути хоч в найменшім степени підвисшені.

Минувшого року коли комісия буджетова здавала справу з наглого внеску п. Лясковского і тов. в справі переведеня санацнї краєвих фінансів, читалисьмо узасаднєнє одноголосно приняте в отсій Оалатї, що гадка про підвисшенє додатків краєвих зорсїм не може мати місця, є раз на все виключена.

Тимчасом видимо що так не є, що се, що сказалось одного року, відкликує ся другого року, бо вже Видїл краєвий приходить з підвисшенєм стопи процентової краєвих додатків.

Тому я на сїм місци уважаю моїм обовязком в імени і в інтересї народа руского против такого трактованя справи, се є підвисшаня податків краєвих, рішучо запротестувати.

О скілько з того замкненя рахунків і з гадок кинених між мертвими цифрами того замкненя можна вносити, то видимо, що недумаєсь про ощадність в фінансах краєвих і про обмежене видатків меніше конечних і менше продуктивних, лиш знов стоїть перед нами гороскоп, що чейже міністрови фінансів удасть ся в парляментї віденьскім переперти підвисшенє податку від горівки а відтак та горівка спасе на дальше фінанси нашого краю.

Таке численє на доходи біжучі, хоч признаю що на доходи краєви належні не є річею вказаною і до цїли ведучою, як вже виказав досьвід послїдних лїт, де ми на певно числили, що Є. Е. п. Коритовский переведе ту реформу, котрої не удалось перевести так як тепер Є. Е. п. Білїньскому, та реформа не удаєсь.

Чи она мусить ся удати, не знаю, а в кождім разі коли се буде продовжатись фактично довго, то тогди дійдемо до того хісна і користи, яку маємо з обнятя галицкого фонду пропінацийного.

Se ne może sia uważaty nijakym czynom za zdorowu finansowu hospodarku kraju.

Tomuż uważaju za ricz konecznu zwernuty uwahu Wys. Pałaty na se, szczoby produmaty nad sposobamy zawedenia finansowoj riwnowahy w naszim budżeti krajewim. Obszyrnijsze o tim pohoworymo piźnijsze, koły pryjde na porjadok dnewnyj nasz budżet, teper sprawu zaznaczuju, szczoby nasze stanowysko wid razu buło jasne.

Tilko szszo do sprawy cyfrowoji zamknenia rachunkiw — sprawy, jaka wykłykuje wrażinie duże prykre, bo wkazuje na widnosyny nekorysni szo do naszych finansiw krajewych. Ałe hodyt sia ti mertwi cyfry zamkneń rachunkowych perewesty w żywi cyfry.

Tohdy dijdemo Poważani Panowe do jeszcze hirszych rezultatiw jak na obłasty czysto finansowij, do rezultatiw, jaki wkazujut na ti żywi widnosyny, jaki zachodiat meży oboma narodamy polskym i ruskym w naszim kraju. A jak raz spryczyneni ony sut tym pytaniem, chto administruje tymy fondamy i jak ich używaje — z osibna, skilko nasz ruskyj narod maje należene zastupnyctwo w uprawi tymy fondamy ta o skilko win z tych fondiw korystaje. A se pytanie majemo prawo stawyty tut jak raz, koły zamykaje sia rachunok tych fondiw krajewych, do kotrych i nasz ruskyj narod płatyt swij krowawyj podatok a chotiaj win płatyt toj podatok krowawyj, to na żal jeho do uprawy tym hroszem ne dopuskaje sia, tak szczo ne win zawiduje swoim hroszem, ałe Wy Panowe Polaky tut gospodarujete za nas, i protyw naszoj woli.

Се не може ся уважати ніяким чином за здорову фінансову господарку краю.

Тому уважаю за річ конечну звернути увагу Вис. Палати на се, щоби продумати над способами заведеня фінансової рівноваги в нашім буджетї краєвім. Обширнійше о тім поговоримо пізнійше, коли прийде на порядок дневний наш буджет, тепер справу зазначую, шоби наше становиско від разу було ясне.

Тільки що до справи цифрової замкненя рахунків, справи, яка викликує вражінє дуже прикре, бо вказує на відносини некорисні що до наших фінансів краєвих. Але годить ся ті мертві цифри замкнень рахункових перевести в живі цифри.

Тогди дійдемо поважані Панове до єще гірших результатів, як на области чисто фінансовій, до результатів, які вказують на ті живі відносини, які заходять межи обомя народами польским і руским в нашім краю. А як раз спричинені они суть тим питаєм, хто адмініструє тими фондами і як їх ужнває — з осібна, скілько наш руский нарід має належне заступництво в управі тими фондами та о скілько він з тих фондів користає. А се питанє маємо право ставити тут як раз, коли замикає ся рахунок тих фондів краєвих, до котрих і наш руский нарід платить свій кровавий податок, а хотяй він платить той податок краєвий, то на жаль его до управи тим грошем не допускає ся, так що не він завідує своїм грошем, але Ви Панове Поляки ним господарує́те за нас, без нас і против нашої волї.

(*Okrzyki na ławach posłów ukraińskich.*)

(P. Stojałowski: Razem z wami).

Każete, „razem z wami". Podywit sia na zastupnyctwo seho kraju na Wydił krajewyj, se ministerstwo krajewe, jak tam my jeśmo zastupłeni w tij hołownij uprawi. My jeśmo zastupłeni jakby na śmich odnym członom, jakyj ne maje nijakoho hołosu. Wy toho hołosu ne respektujete w nijakim zhladi i korystajete z waszoj pereważajuczoj bilszosty i zawsihdy robyte, szo wam sia spodobaje a nad hołosom toho bidnoho odnoho człona perechodyte do porjadku dnewnoho.

Czy takyj stan może dalsze trewaty, szczoby my w uprawi finansamy kraju ne mały nijakoho hołosu?

Szczo bilsze! Koły dawnijsze reprezentacja, de Wy mały bilszist tak wełyku

Кажете, „razem z wami". Подивіть ся на заступництво сего краю на Видїл краєвий, се міністерство краєве, як там ми есьмо заступлені в тій головній управі. Ми єсьмо заступлені якби на сьміх одним членом, який не має ніякого голосу. Ви того голосу не респектуєте в ніякім зглядї і користаєте з вашої переважаючої більшости і завсїгди робите, що вам ся сподобає а над голосом того бідного одного члена переходите до порядку дневного.

Чи такий стан може дальше тревати, щоби ми в управі фінансами краю не могли мати ніякого голосу?

Що більше! Коли давнійше репрезентация, де Ви мали більшість так велику, бодай на зверх заховувала згляди

bodaj na zwerch zahoworuwała zhlady etyky polityćznoji suprotyw ruskoho naroda, to nyni toj nasz bilans, te nasze zamknenie rachunkiw kraju, kotrymy Wy bez nas zawidujete, tak sia predstawlaje szszo Wy bez pardonu idete protyw nas, ne uważajuczy, szczo my tut jeśmo i buty musymo.

Ja zhadaju Panam łysz na ti podiji pry otworeniu toho Sojmu pered kilkoma dniamy, koły my zaznały takoho prywitu iz storony p. Marszałka krajewoho, jakoho my dosy nikoły ne zaznały.

Koły dawnijsze imenowanyj cisarem marszałok krajewyj hyworyw w imeny oboch narodiw, ciłoho kraju, to nyni p. Marszałok ne wohoryw imenem ciłoho kraju, ałe howoryw: my — my Polaky!

Proszu Paniw! My ne rozumijemo takoho traktowania sprawy i na takie traktowanie sprawy odnostoronne mowby Polaky mały taku bilszišt' szczo małyby zarjadżuwaty krajem, nikoły ne zizwołymo.

стики політичної супротив руского народа, то нині той сам білянс, се наше замкненє рахуиків краю, котрими ви без нас завідуєте, так ся представляє, що без пардону йдете против нас, не уважаючи, що ми тут єсьмо і бути мусимо.

Я згадаю Панам лише на ті подїї при отвореню того Сойму перед кількома днями, коли ми зазнали такого привіту із сторони п. Маршалка краєвого, якого ми доси не зазнали.

Коли давнїйше іменований цїсарем Маршалок краєвий говорив в імени обох народів цїлого краю, то нині п. Маршалок не говорив іменем цїлого краю, але говоров: ми — ми Поляки!

Прошу Панів! Ми не розумїємо такого трактованя справи і на таки трактованє справи односторонне мовби Поляки мали таку більшість, що малиби заряджуватн краєм, ніколи не згодимо ся.

(P. Stojałowski: Wy się jakoś z Marszałkiem pogodzicie.

Szczoby z tak wyznacznoho miścia zakydaty nam terror i nasylstwo i zajawlaty, szczo Polaky protyw toho razom sia zberut, my musymo protiw takoho ponyżajuczoho traktowania nas iz stanowyska ruskoho naroda riszuczo zaprotestuwaty.

My musymo Wam skazaty otwerto w oczy, szczo my ne stoimo pid waszoju włastyju, szczo ne żyjemo w derżawi polskij, ałe w Austryi pid konstytucjeju

(okrzyki z ław posłów ukraińskich)

i na wsiaki Waszi zmahania w naprjami perewedenia jahajłońskoji idei my wsi stanemo i dobudemo tilko syły do samoświdomosty, szczoby raz zderty se polske panowanie nad soboju.

Щоби з так визначного місця закидати нам терор насильство і заявляти, що Поляки против того разом ся зберуть, ми мусимо против такого понижаючого трактованя нас із становиска руского народа рішучо запротестувати.

Ми мусимо вам сказати отверто в очи, що ми не стоїмо під вашою властию, що не жиємо в державі польскій, але в Австрії під Конституциєю

і на всякі ваші змаганя в напрямі переведеня ягайлоньскої ідеї ми всї станемо і добудемо тілько сили до самосьвідомости, щоби раз здерти се польске пановапє над собою.

(*Oklaski, brawa z ław posłów ukraińskich*).

Wy tut howoryte pro rozwytok kulturalnyj ruskoho naroda, i pri wsilakij nahodi, pry debati budżetowoi i pry otworeniu Sojmu traktujete ricz tak, szczo „my gotowi Rusinom pójść na rękę“ i deszczo z ich bażań kulturalnych spownyty, łysz riżnymo sia sposobamy.

Odni każut: „Dawać“, a druhi każut: „Przygłodzić Rusinów i jak najmniej im dać“.

Ałe ne zabuwajte Panowe, szczo Wy w toj sposib naszych bażań nikoły ne zaspokoite, szczo my ne jeśmo łysz jakojuś masoju, kotroji kulturalni bażania treba zaspokoity, ałe szczo my jeśmo narodom, jakyj wymahaje samouprawy na obłasty kulturalnij, ekonomicznij i nacjonalnij.

Ви тут говорите про розвиток культуральний руского народа і при всякій нагоді, при дебатї буджетовій і при отвореню Сойму трактуєте річ так, що „my gotowi Rusinom pójść na rękę“ і дещо з їх бажань культуральних сповнити, лиш ріжнимо ся способами.

Одні кажуть: „Dawać“, а другї кажуть: „wygłodzić Rusinów i jak najmniej im dać,“

Але не забувайте Панове, що ви в той спосіб наших бажань нїколи не заспокоїте, що ми не єсьмо лиш якоюсь масою, котрої культурні бажаня треба заспокоїти, але що ми єсьмо народом, який вимагає самоуправа на области культуральній, економічній, політичній і национальній.

A jak dalsze tut nas traktujete. Chotiajby pohlańte i rozważte na ti naszi konferencji prowidnykiw waszych klubiw. Wy tut radyte pro żytie i smert ruskoho naroda — a de je Rusyny na tych konferencjach? Czy se gwałt i terror, jesły Wy na waszych konwentyklach chotiajby pry Marszałku i Namistnyku nas perehołosowujete?

Jak sia dije w inszych krajach, jak sia dije w parlamenti? Tam sia dije w toj sposib, szczo na konferencji prowidnykiw klubiw, de staje minister jako reprezentant prawytelstwa, jawlat sia wsi prowidnyky i radiat pro sprawy.

A tut Wy nas na kożdim kroci ignorujete, Wy nas za narod ne uważajete i Wam zawsze sia idea jahajłońska na hołowi sydyt, s. zn. szczo tut narod polskyj maje panuwaty a my Rusyny słuchaty.

Wam treba raz zabuty pro se, szczoby Wy ruskyj narod mały prawo i buły w syli zastupaty, Wam treba wże raz zhodyty sia z tym, szczo narod ruskyj maje swoich zastupnykiw i ne potrebuje nyni nijakoho opikuństwa, i musyte raz na zawsze zabuty, szczo wedenia interesiw dla ruskoho naroda, za ruskyj narod i bez jeho zastupnykiw my dalsze ne znesemo.

Se traktowanie sprawy odnostoronne je pryczynoju toji nezhody i toho łycha. I se łycho bude jeszcze hirsze i tiaższe, jesły Wy ne ustupyte zo swoho stanowyska pereżytoho i perestariłoho.

I koły Wy poważani Panowe pokłykujete sia tut czerez usta p. Marszałka na Wasze wełyke świato Grunwaldzke i to mene nezwyczajno dywuje — dywuje mene tomu, szczo Wy z toho świata wełykoho niczoho ne nauczyłyś. Bo preciń tilko wkładiw i zachodiw szkoda buło ponesty, szczoby z toho nijaka nauka ne wyjszła dla Was. Deż sia idea Grunwaldu, deż sia idea społuky narodiw wilnych dla ich spilnoho rozwytku i oborony suprotyw protywnyka? Koły pid Grunwaldom buły Rusyny, Łytowci i Polaky, koły ti ruski połky, buły ti połky, kotri pereważyły pobidu grunwaldzku, to czy wydiły w Krakowi Łytowciw abo Rusyniw?

Se je rezultat Waszoji polityky, szczo zamist pomahaty do rozwytku Łytowciw i Rusyniw, Wy czerez odnostoronne i woroże postupowanie suprotiw nych, Wy stanuły bez oboch tych narodiw.

I zwidsy dochodymo do toho neładu na wsich obłastiach i do toho krachu politycznoho, finansowoho i nacjonalnoho w kraju.

А як дальше тут нас трактуєте. Хотяйби погляньте і розважте на ті наші конференції провідників ваших клюбів. Ви тут радите про житє і смерть руского народа — а де є Русини на тих конференциях? Чи се ґвалт і терор, єсли Ви на ваших конвентаклях хотяйби при Маршалку і Намістнику нас переголосовуєте!

Як ся дїє в иньших краях, як ся дїє в парляменті? Там ся дїє в той спосіб, що на конференції провіднаків клюбів, де стає міністер як репрезентант правительства, являють ся всї провідники і ріадять про спільні справи.

А тут Ви нас на кождім кроцї ігноруєте, Ви нас за народ ие уважаєте і вам завсе ся ідея ягайлоньска на голові сидить с. зн. що тут нарід польский має панувати, а ми Русини слухати!

Вам треба раз забути про се, щоби ви руский нарід мали право і були в силї заступати, Вам треба вже раз згодити ся з тим, що нарід руский має своїх заступників і не потребує нинї нїякого опікуньства і мусите раз на все забути, що веденя інтересів для руского иарода, за руский нарід і без єго заступників ми даляше не знесемо.

Се трактованє справи одностороннє є причиною тої незгоди і того лиха. І се лихо буде єще гірше і тяжше, єсли ви не уступите зі свого становиска пережитого і перестарілого.

І коли Ви поважані Панове покликуєте ся тут через уста п. Маршалка на ваше велике сьвято ґрунвальдске, то мене незвичайно дивує — дивує мене тому що ви з того сьвята великого нїчого не навчилесь! Бо преціиь тілько вкладів і заходів шкода було понести, щоби з того нїяка наука не вийшла для Бас. Деж ся ідея ґрунвальду? деж ся ідея сполуки народів вільних для їх спільного розвитку і оборони супротив противника? Коли під ґрунвальдом були Русини, Литовцї і Поляки, коли ті рускі полки, були ті полки, котри переважили побіду ґрундвальдску, то чи видїли в Кракові Литовців або Русинів?

Се є результат вашої полїтики, що замість помагати до розвитку Литовців і Русинів, ви через одностороннє і вороже поступованє супротив них, ви станули без обох тих народів.

І звідси доходимо до того неладу на всїх областях і до того краху полїтичного, фінансового і национального в краю.

I se Panowe, szczo Wy tut na hori robyte, jak Wy tut traktujety nas ognorancyjeju, wykłykujete protiw sebe ciłu masu ruskoho naroda do samooborony, do konecznoji oborony, w jakij bez ohladu na partji weś ruskyj narod stane odnoju ławoju, se samo perewodyte na wsich stepeniach krajewoj administracji, de toj zakon o powitowij reprezentacji skazaw ruskyj narod na menszist, chotiaj my w kraju ne jeśmo zowsim w menszosty.

Majemo odnu kurju silskych hromad, to jeszcze i w tij kurji nas krywdyte i łuczyte sia nawit z czortom, szczoby łysz Rusyn pry wyborach ne wyjszow.

Np. prywedu wyskaz, jakyj upaw ne dawno w Husiatyni. Koły tam Rusyny z 4 kurji wyjszły i domahały sia porozuminia, szczoby bodaj zastupnyk marszałka powitowoho buw Rusyn, tohdy skazano: Rusinom nie można nic dać, bo oni ciągle tylko żądają i gdybyśmy im dali, to oni więcej będą żądać". Koły my każemo: Panowe szo robyte, Wy widbyrajete nam naszi prawa, my choczemo swobidnoho żytia, to Wy nam widpowidajete: „Mybyśmy wam dali, ale chcemy wiedzieć, co wy nam dacie", Se ricz nemysłyma, szczoby Polaky, koły my domahajem sia widdania nam naszych zrabowanych praw, domahały sia wid nas, szczoby my im szoś za se dawały.

Zwidsy dijszło do borb, kotri nyszczat ciłyj narod a Rady powitowi zijszły do riadu jakychś organizmiw, szczo ony znaczinia nijakoho ne majut, chyba szczoby pryspiszyty ruinu naszoho naroda.

I zwidsy majete kłycz usunuty ti rady powitowi, bo z nych nema nijakoho chisna, bo jich sia używaje za orudje znyszczenia ruskoho naroda.

Se diło polityky pohubnoji, polityky nyszczenia ruskoho naroda, Wy majete w radach hromadskych. Używajete wsiakych sredstw, szczoby w tych radach ne buło Rusyna, starajete sia wyhoduwaty w tych radach orudja, szczoby znyszczyty hromadu, a ne wydyte seho, szczo sia borba bratobijcza, szczo sia gangrena zdeprawowanych hromad ne tiłko nas zjist, ale i was pożre.

Ot take je prawno-polityczne położenie wid hory do dołu, wid Sojmu i Wydiłu krajewoho aż do najmenszoji hromady.

Idim dalsze i podywim sia na uprawu fondiw szkilnych, pro kotri zhaduje zamknenie rachunkowe jak pro fondy duże wełyki, nezwyczajno ważni. Zapytujemo, chto tymy fondamy oruduje? Toti fondy szkilni sut pid kryłamy c. k. Rady szkilnoji a na-

І се Панове, що ви тут на горі робите, як ви тут трактуюти нас іґнаранциєю, викликуєте против себе цілу масу руского народа до самооборони, до конечної оборони, в якій без огляду на партії весь рускнй народ стане одною лавою, се само переводите на всіх степенях краєвої адміністрациї, де той закон а повітовій репрезентациї сказав рускнй народ на меншість, хотяй ми в краю не єсьмо зовсім в меншости.

Маємо одну курію сільских громад, то єше і в тій курії нас кривдите і лучите ся навіть з чортом, щоби лиш Русин при виборах не вийшов.

Нпр. приведу висказ, який упав не давно в Гусятині. Коли там Русини вийшли з 4 курії і домагали ся порозуміня, щоби бодай заступник маршалка повітового був Русин, тогди сказано: „Rusinom nie można nic dać, bo oni ciągle tylko żądają i gdybyśmy im dali, to oni więcej będą żądać." Коли ми кажемо; Панове, що робите, ви відбираєте нам наші права, ми хочемо свобідного житя, то ви нам відповідаєте„ Mybyśmy wam dali, ale chcemy wiedzieć, co wy nam dacie!" Се річ не мислима, шоби Поляки, коли ми домагаєм ся віддяня нам наших зрабованих прав, домагали ся від нас, щоби ми їм щось за се давали.

Звідси дійшло до борб, котрі нищать цілий нарід а Ради повітові зійшли до ряду якихсь орґанізмів, що они нїякого значіня не мають, хиба щоби приспішити руїни нашого народа.

І звідси маєте клич усунути ті ради повітові, бо з них нема нїякого хісна, бо їх ся уживає за одрудє знищеня руского народа.

Се діло політики пагубної, політики нищеня руского народа, Ви маєте в радах громадских. Уживаєте всяких средств щоби в тих радах не було Русина. Стараєте ся вигодувати в тих радах орудя, щоби знищити громаду а не видите сего, що ся борба братобійча, що ся ґангрена здеправованих громад не тілько нас зїсть, але і вас пожре.

От таке є правно-політичне положенє від гори до долу, від Сойму і Видїлу краєвого аж до найменшої громади.

Ідім дальше і подивім ся на управу фондів шкільних, про котрі згадує замкненє рахункове, як про фонди дуже великі, незвичайно важні. Запитуємо, хто тими фондами орудує? Тоті фонди шкільні суть під крилами цк. Ради шкіль-

sza szkoła je w jarmi toji c. k. zhladno polskoji Rady szkilnoji krajewoji.

Podywit sia Panowe, chto to je sia Rada szkilna krajewa?

Majete prezydenta Ekscelencyju Bobrzyńskoho, wiceprezydenta Dr. Ignatoho Dembowsko, zacznim w prezydji, ne majemo ani odnoho zastupnyka; majemo łysz odnoho referenta dla spraw ekonomicznych i odnoho c. k. krajowoho inspektora Rusyna Iwana Matyja. Tak wyhladaje nasze zastupnyctwo riwnomirne, tu majete oboronu naszych szkił narodnych i Wy dywujeta sia jak my każemo, szczo se ne je c. k. ałe polska Rada szkilna krajewa.

Woźmit inspektoriw okružnych, skilko je Rusyniw; podywiť sia na rozwij szkił narodnych, pro kotri zhaduje wysoko poważanyj pan referent, każuczy, szczo fond szkilnyj w poślidnim roći zaznaw nedoboru miljonowoho z toho prywodu, szczo powstało bilsze czysło szkił. Jakyj je stan szkił narodnych ruskych? Z jazykom wykładowym polskym je 2900 szkił a ruskych majemo 2300; szkił polskych zaosnowano 123 a ruskych 38. W tim stepeny Wy idete napered a nas puskajete nazad. A jak wyhladajut polski a jak ruski szkoły, ruski odnoklasowi, zanedbani a polski bilszeklasowi. Czomu Rada szkilna krajewa, chotiaj ja wże 3 razy se pidnis i w komisyi i tut w Pałati, ne daje nam katastru ruskych szkił, wykazu, kotra hromada maje szkołu rusku? Bo doteperisznyj wykaz je nesprawedływyj, bo sotky szkił, kotri zapysani sut' jako szkoły z jazykom wykładowym ruskym, sut' czysto polski.

Ja zwernu uwahu chotiajby na sprawu mensze ważnu, de my borymo sia 2 roky o te, szczoby hromada Sokołiwka powita złocziwskoho, de je 500 dityj i 3000 meszkańciw, a z toho 80% nasełenia ruskoho, distała bilszoklasowu szkołu. Rada szkilna krajewa jakby na śmich utrymuje, szczo na 3000 dusz odnoklasiwka wystarczaje, a pan inspektor krajewyj każe: „nie żądajcie języka wykładowego ruskiego a będzie szkoła 5-klasowa“.

(P. **Makuch**. Hańba!)

Ja ne choczu prymiramy was muczyty, ale se pidnoszu dlatoho, bo sia sprawa buła wże tut traktowana, stwerdżeno charakter ruskyj ciłoji hromady, a Rada szkilna krajewa śmije sia z uchwały Rady hromadskoji i ne chocze utworyty bilszoklasowoji szkoły. Wsiódy ide toj naprjam kolonizacyji polskoji. Pryhlańmo sia jak orudowała tymy fondamy ta włast szkilna

ної краєвої а наша школа є в ярмі тої цк. зглядно польскої Ради шкільної краєвої.

Подивіть ся Панове, хто то є ся Рада шкільна краєва?

Маєте президента Ексцелєнцию Бобжиньского, віцепрезидента Дра Ігнатого Дембовского, зачнім в президиі, не маємо анї одного Русина заступника; маємо лиш одного референта для справ економічних і одного ц. к. краєвого інспектора Русина Івана Матія. Так виглядає наще заступництво рівномірне, ту меєте оборону наших шкіл народнух і ви дивуєте ся, як ми кажемо, що се на є цк. але польска Рада шкільна краєва.

Возьміть інспекторів окружних, скільки є Русинів; подивіть ся на розвій шкіл народних, про котрі згадує високо поважаний пан референт, кажучи, що фонд шкільний в послїднім роцї зазнав недобору мілїонового з того приводу, що повстало більше число шкіл. Який є стан шкіл народних руских? З язиком викладовим пнльским є 2900 шкіл а руских маємо 2300; шкіл польских засновано 123 а руских 38. В тім степени ви йдете наперед, а нас пускаєте назад. А як виглядають польскі а як рускі школи; рускі одноклясові занедбані, а польскі більшеклясові. Чому Рада шкільна краєва, хотяй я вже 3 рази се підніс і в комісиї і тут в Палатї, не дає нам катастру руских шкіл, виказу, котра громада має школу руску? Бо дотеперішний виказ є несправедливий, бо сотки шкіл, котрі записані суть яко школи з язиком викладовим руским, суть чисто польскі.

Я зверну увагу хотяйби на справу менше важну, де ми боремо ся два роки о те, щоби громада Соколівка, повіта золочівского, де є 500 дітий і 3000 мешканьців, а з того 80% населеня рускоro, дістала більшеклясову школу. Рада шкільна краєва якби на сьміх утримує, що иа 3000 душ одноклясівка вистарчає а пан інспектор краєвий каже: „nie żądajcie języka wykładowego ruskiego a będzie szkoła 5-klasowa“.

(П. **Макух.** Ганьба!)

Я нехочу вас примірами мучити, але се підношу длятого, бо ся справа була тут трактована, ствердженo характер рускиї цїлої громади а Рада шкільна краєва сьміє ся з ухвали Ради громадскої і не хоче утворити більшклясевої школи. Всюди іде той напрям кольонїзациї польскої. Пригляньмо ся, як орудувала тими фондами та власть щкільна дотично шкіл

dotyczno szkił realnych. Na 67 szkił serednych majemo wseho 5 szkił serednych ruskych; nawit desiatoji czasty na majemo!

To jest rozwij kulturalnyj, to popyranie rozwoju kulturnoho ruskoho naroda? Se je wyraźna tendencyja narid w jeho postupi złomyty, zrobyty nas narodom ponewołenym.

Czy se maje buty ideałom wzajimnoho pożytia oboch narodiw? Ti cyfry sut plamoju waszoho narodu, czornymy bukwamy zapyszut', jak Wy postupajete z narodom ruskym. Se nasylstwo Wasze na tereni szkił ide szcze dalsze, ide nawit tam, de my osnowajemo szkoły prywatni własnymy hroszamy; i tam robyte nam perepony, jak stałoś z prywatnoju gimnazyjeju w Jaworowi. Wid 3 lit borymo o prawo pryludnosty bezuspiszno. Dlaczoho! dlatoho szczo raz tam powstała bijka ułyczna i wybyła szyby. Czy se je pryczyna widmowy, czy se maje jaku zwiaź z gimnazyjeju? Posyłajeś inspektora Majchrowycza z tendencyjeju wynajty, czy to może uczennyky kynuły kaminiamy; starosta relacyjonuje Radi szkilnij zhladno namisnykowy, szczo ani uczennyky ani profesory ne majut nijakoji zwiazy z toju ułycznoju burdoju a mymoto sprawu 3 roky derżat i ne dajut' prawa pryludnosty tij szkoli gimnazjalnij.

Czy se je czesne, hidne, prawne? Potomu dywujete sia, jak nasz narid wykazuje newdowołenie i wystupaje w oboroni swojich praw. Każete: jak wy wystupajete protyw nas, to my sia bydemo boronyty. Ne znaju, czy se je honorowe oboronyty sia awstrijskym bagnetom i czy se dopysze waszym ćilam politycznym.

Dalsze perechodim na pytanie, jake my stawymo, czy możływoju je ryczeju, aby doteperiszna Rada szkilna krajewa, w tim składi, jakyj nyni jest, tymy fondamy oruduwała i naszi szkoły prowadyła? Wy Panowe choczete szkołu polsku nacyonalnu i my choczemo szkołu nacyjonalnu rusku pid osibnoju uprawoju, a koły choczete, szczoby szkoła buła swobidna, aby odyn druhomu ne zderżuwaw rozwoju szkoły, to konecznoju riczeju je rozdiłenie Rady szkilnoji krajewoji na 2 sekcyji: polsku i rusku. Tym odnostronnym wprowadżeniem polityki polskoji do szkoły Wy nas syłujete, szczo take żadanie stawlajem. Se je żadanie sprawedływe a stremyt do ochorony buducznosty naszoho naroda ruskoho.

Idim na teren ekonomicznyj, na teren wże mensze horjaczyj. Podywit sia na t. zw. c. k. hałycke Towarystwo hospodarske, w czyjich ono rukach? czy my majemo

середних. На шкіл 67 середних маємо всего 5 шкіл середних руских; навіть десятої части не маємо!

То є розвій культуральний, то попиранє розвою культуриого руского иарода? Се є виразна тентенция нарід в єго поступі зломити, зробити нас народом поневоленим.

Чи се має бути ідеалом взаїмного пожитя обох иародів? Ті цифри суть плямою вашого народа, чорними буквами запишуть, як ви поступаєте з народом руским. Се насильство ваше на терені шкіл іде ще дальше, іде навіть там, де ми оснвуємо школи приватні власними грішми і там робите нам перепони, як сталось з приватною ґімназиєю в Яворові. Від 3 літ боримо о право прилюдности безустанно. Длячого? Длятого, що раз там повстала бійка улична і вибила шиби. Чи се є причина відмови, чи се має яку звязь з ґімназиєю? Посилаєсь іиспектора Майхровича з тенденциєю винайти, чи то може ученники кииули камінями; староста реляционує Радї шкільній зглядно иамісникови, що анї ученники анї професори не мають иїякої звязи з тою уличною бурдою, а мимо того справу 3 роки держать і не дають права прилюдности тій школї ґімназияльній.

Чи є се чесне, ґідне, правне? Потому дивуєте ся, як наш нарід виказує невдоволенє і виступає в оборонї своїх прав. Кажете: як ви виступаєте против нас, то ми ся будемо боронити. Не знаю, чи се є гонорове оборонити ся австрійским баґнетом і чи се допише вашим цїлям полїтичним.

Дальше переходїм на питанє, яке ми ставимо, чи можливою є річию, аби дотеперішна Рада шкільна краєва, в тім складі, який нинї єсть, тими фондами орудувала і наші школи провадила? Ви Панове хочете школу польску национальну і ми хочемо школу национальну руску під осібною управою, а коли хочете, щоби школа була свобідна, аби один другому не здержував розвою школи, то конечною річею є роздїленє Ради шкільної краєвої на 2 секциї: польску і руску. Тим односторонним впровадженєм полїтики польскої до школи ви нас силуєте, що таке жаданє ставляєм. Се є жаданє справедливе, а стремить до охорони будучности нашого народа руского.

Ідїм на терен економічний, на терен вже менше горячий. Подивїть ся на т. зв. ц. к. галицке Товариство господарске, в чиїх оно руках? чи ми маємо що там

szczo tam do howorenia? Se Towarystwo wykluczno polske; wy tam robyte, szczo sia wam podobaje. Tak samo je z „Kółkami rolniczemi“. My ne protywni rozwojewy jich, ałe w czyjich rukach ony znachodiat sia? w polskych. Szkoły rilnyczi i promysłowi — to sut czysto polski szkoły, wy nymy zarjadżujete, nasz jazyk w nych ne je uszanowanyj.

Tak samo maje sia ricz z tymy dotacyjamy i subwencyjamy hospodarsko-rilnyczymy. Koły my pered kilkoma rokamy utworyły szyrszu organizacyju hospodarsku Silskyj Hospodar, kotra obniała ciłyj kraj rilnyczyj i kołyśmy wnesły do Wydiłu krajewoho prośbu o pidmohu na prowadżenie akcyji hospodarsko-rilnyczoji, to świtłyj Wydił krajewyj widosław nas do Proświty. Take je traktowanie rilnyctwa naszoho kraju, traktowanie 3½ miljonowoho naroda w kraju, kotryj jest pereważno rilnyczyj. Ałe szczo bilsze, ne łysz na tim hrunti de wy dajete hroszi, ałe i tam, de prawytelstwo chocze pidnesty ekonomicznyj rozwij kraju, to wy spyniujete siu akcyju riżnymy sredstwamy, by sej druhyj narid zahynuw. Sprawu rilnyczoji subwencyji traktowałyśmo zowsim lojalno a szczo sia z neju stało?

A Wy czerez rik robyte wsio możływe, szczoby prawytelstwo złomało dohowir, szczoby nam z toji subwencyji niczo sia ne distało abo duże mało — (P. **Staruch.** Zasłuha namistnyka Bobrzyńskoho!) chotiaj w Widny w r. 1909 koły toj dohowir zakluczuwano, zastupnyki Waszi prysiahały, szczo ne choczut ani sotyka z toji zapomohy (P. **Makuch.** Niehonorowo ale zdrowo!)

Treba odnak pryznaty, szczo wełyka czast wyny w tim jest po storoni namisnyka, kotryj w tij sprawi ne stanuw na stanowysku objektywnim, szczo oden i druhyj narid musyt buty dopuszczenyj do akcyi w sprawach hospodarskich, ałe stanuw odnostoronno na stanowysku polskim.

(P. **Makuch.** Jako reprezentant polskoji idei!)

Z żalom to konstatuju i pidczerkuju, ałe otwerto wykażu i budemo se szczo raz hołośnijsze pidnosyty, szczo ne majemo namisnyka cisarskoho ałe polskoho. I w Widny budemo se pidnosyty i do najwyższych kruhiw toj kłycz sia distane, szczo take postupowanie jest nemożływe.

A potim nas traktujete radoju kultury krajewoji pid wspilnym dachom, szczoby my buły dalsze majoryzowani jak w radi szkilnij krajewij abo inszij spilnij instytucji. Zajawlaju riszczo do żadnoji spilnoji or-

до говореня? Се Товариство виключно польске; ви там робите, що ся ваш подобає. Так само є з „Кółка-ми rolnicz-ими“. Ми не противні розвоєви їх, але в чиїх руках они знаходять ся? в польских. Школи рільничі промислові — то суть чисто польскі школи, ви ними заряджуєте, наш язик в них не єсть ушанований.

Так само має ся річ з тими дотаціями господарско-рільничими. Коли ми перед кількома роками утворили ширшу орґанїзацию господарску „Сільский Господар“, котра обняла цїлий край рільничий і колиж ми внесли до Видїлу краєвого просьбу о пїдмогу на провадженє акциї господарско-рільничої, то сьвітлий Видїл краєвий відослав нас до Просьвіти. Таке є трактованє рільництва нашого краю, трактованє 3½ мілїонового народа в краю, котрий є переважно рільничий. Але що більше, не лиш на тім ґрунті, де ви даєте грощі, але і там, де правительство хоче піднести економічний розвій краю, то ви спинюєте сю акцию ріжними средствами, аби сей другий нарід загинув. Справу рільничої субвенциї трактувалисьмо зовсім люяльно, а що ся з иею стало?

А ви через рік робите все можливе, щоби правительство зломало договір, щоби нам з тої субвенциї нїчо ся не дістало або дуже мало, (П. **Старух.** Заслуга намістника Бобжиньского!) хотяй у Відни в р. 1909, коли той договір заключувано, заступники ваші присягали, що не хочуть анї сотика з тої запомоги. (П. **Макух.** Niehonorowo, ale zdrowo!)

Требо однак признати, що велика часть вини в тім є по сторонї намістника, котрий в тій справі не станув на становиску обєктивнім, що один і другий нарід мусить бути допущений до акциї в справах господарских, але станув односторонно на становиску польскім.

(П. **Макух** Яко репрезентант польскої ідеї!)

З жалем то констатую і підчеркую, але отверто вискажу і будемо се щораз голоснїйше підносити, що не маємо намісника цїсарского але польского. І в Відни будемо се підносити і до найвисших кругів той клич ся дістане, що таке поступованє є неможливе.

А потім нас трактуєте радою культури краєвої під спільним дахом, щоби ми були дальше майоризовані як в радї шкільній краєвій, або иньшій спільній институциї. Заявляю рішучо, до жадної

ganizacyji ne dopustymo; dosyt majemo waszoho opikuństwa i pomoczy, my ich ne potribujemo. Jaka łysz bude organizacja w kraju u nas, czy kulturalna czy ekonomiczna, choczemo maty spokij, choczemo swoji okremi sekcji jak inszi narody, jak Czechy i Nimci, choczemo praciuwaty dla toji samoji sprawy szczo i Wy ałe dla swoho naroda i ne możemo pozwołyty na se, szczoby Wy pry pomoczy sztucznoji bilszosty zaberały w swoji ruky wsiu włast i ti fondy, z czoho wypływaje ruina dla naszoho narodu.

To jest kłycz rozpuki naroda, kłycz sprawdisznoji oborony, jaku tut pidnoszu, a pidnoszu na to, szczoby Wy raz znały, szczo my ne damo sia zwesty do znaczinia sztucznoho pohnoju dla Waszych mrij politycznych i budemo wsiakymy sposobamy bez riżnyci stronnyctw naszych w naszim narodi tu ideu szyryty — i ona wże jest poszyrena, i bude tym narodom boronena do ostatka — riwnoprawnist i riwnorjadnist ruskoho naroda, jeho samouprawa nacjonalno-połytyczna na obłasty własnoji zemły!

I nyni w tij chwyli poważnij, koły padajut hrożby z odnoho i druhoho boku, hrożby, jakych nasz narid ne zlakaw sia i ne zlakne, jest ostanna chwyla rozwahy pry nahodi reformy wyborczoji do Sojmu krajewoho, szczoby tut ruku pryłożyty do uładżenia miżnarodnych widnosyn. My żadajemo i budemo żadaty takych praw wyborczych, szczoby my tut w tim kraju na naszij zemły sami uprawlały samostijno naszymy sprawamy i szczoby w tim kraju jak dowho my oba narody tut żywemo niczo sia ne stało bez naszoji zhody i naszoho pryzwołenia. (*Brawa*).

My ne damo sia zaminyty w proszakiw i żebrakiw połytycznych i chto dumaje, szczo my sia wdowołymo piatoju czastyju mandatiw hrubo myłyt sia, bo my toho ne pryjmemo. Ne damo sia widstraszyty nijakymy uhrozamy ani nijakim tererom, ałe budemo iszły do toji mety śmiło, neustraszymo i bezzhladno. Nasz narid żywe swoim żytiem i maje wże dost samoświdomosty połytycznoji, szczo nichto ne potrafyt jemu jeho własnoho żytia widobraty.

Na tim kińczu. Może moi słowa riszuczi były dla was prykri i za strohi, ałe szczyro wyskażu, szczo w tij ważnij i poważnij chwyły, koły kłycz mas narodnych dochodyt do dwerej Sojmu, szczoby zapukaty o hołos, musyte rozważyty pytanie najważnijsze, bo pytanie jak majemo dalспільної орґанїзациї не допустимо: досить маємо вашого опікуньства і помочи, ми їх не потрібуємо. Яка лиш буде орґанїзация в краю у нас чи культуральна чи економічна, хочемо мати спокій, хочемо свої окремі секциї як иньші народи, як Чехи і Нїмцї, хочемо працювати для тої самої працї, що і ви, але для свого народа і не можемо позволити на се, щоби ви при помочи штучної більшости забирали в свої руки всю власть і ті фонди, з чого випливає руїна дла нашого народа.

То є клич розпуки народа, клич справдїшної оборони, яку тут підношу, а підношу на то, щоби Ви раз знали, що ми не дамо ся звести до значіня штучного погною для ваших мрій полїтичних і будемо всякими способами без рiжниці сторонництв наших в нашім народї ту ідею ширити і она вже єсть поширена і буде тим народом боронена до остатка — рівноправність і рівнорядність руского народа, єго самоуправа национально-полїтична на области власної землї.

І нинї в тій хвилї поважній, коли падають грозьби з одного і другого боку, грозьби, яких наш нарід не злякав ся і не злякне, єсть остання хвиля розваги при нагодї реформи виборчої до Сойму краєвого, щоби тут руку приложити до уладженя міжнародних відносин. Ми жадаємо і будемо жадати таких прав виборчих, щоби ми тут в тім краю на нашій земли самі управляли самостійно нашими справами і щоби в тім краю ак довго ми оба народи тут живемо нїчо ся не стало без нашої згоди і нашого призволеня.

Ми не дамо ся замінити в прошаків і жебраків полїтичнич і хто думає, що ми ся вдоволимо пятою частию мандатів, грубо милить ся, бо ми того не приймемо. Не дамо ся відстрашити нїякими погрозами ані нїяким терором, але будемо ішли до тої мети сьміло, неустрашимо і беззглядно. Наш нарід живе своїм житєм і має вже досить самосьвідомости полїтичної, що нїхто не потрафить йому єго власного житя відобрати.

На тім кінчу. Може мої рішучі слова були для вас прикрі і за строгі, але щиро вискажу, що в тій важній і поважній хвилї, коли клич мас народних доходить до дверий Сойму, щоби запукати о голос, мусите розважите питанє найважнійше, бо питанє як маємо разом

sze razom żyty na pidstawi riwnoprawnosty. Rozważit bo może buty za pizno.

Zajawlaju, szczo koły ciła administracyja fondiw krajewych neprawno znachodyt sia w rukach polskych a ne oboch narodiw ne możu zhodyty sia na udiłenie absolutoryii.

дальше жити на підставі рівноправности. Розважіть бо може бути за пізно.

Заявляю, що коли ціла адміністрация фондів краєвих неправно знаходить ся в руках польских, а не обох народів, не можу згодити ся иа уділеиє обсолюторий.

(*Brawa i oklaski*).

P. **Makuch**. Proszu o hołos.

П. **Макух.** Прошу о голос.

P. **Piniński**. Proszę o głos.

P. **Urbański**. Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek. Głos ma p. Urbański w sprawie formalnej.

Urbański. Wnoszę zamknięcie rozprawy.

Marszałek. Jest wniosek zamknięcia rozprawy. Do głosu zapisani są pp. Makuch i Piniński. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Kto się zgadza na zamknięcie rozprawy, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Przyjęto.

Głos ma zapisany p. Makuch.

P. **Makuch**. Wysokyj Sojme!

Komisja budżetowa predkładaje wnesok, szczoby udiłyty Wydiłowy krajewomu a tak samo i Radi szkilnij krajewij absolutoriju z rachunkiw obniatych budżetom za rik 1909. Pytaju sia Sojmu, czy my reprezentanty ruskoho narodu, je w tim położeniu, szczobyśmo za takym wneskom mohły hołosowaty.

Czy w naszim położeniu połitycznim i nocjonalnim szczoś zminyt sia, szczoby nasza ruka, ruka reprezentatiw naszoho naroda, mohła pidnesty sia za udiłeniem absolutoryju.

W naszim położeniu niczo ne zminyło sia, naszi domahania tut w tij Pałati pidneseni ne żistały w najmenszij dribnycy uzhladneni, nad naszymy żadaniamy perechodyt sia do poriadku dnewnoho a najczastijsze ne daje sia żadnoji widpowidy.

Najważnijsze nasze żadanie nyni, żadanie reformy wyborczoji sojmowoji takoji, szczoby ona naszomu narodowy dała tilky zastupnykiw, jak sia należyt — poki szczo ne jest uzhladnene i ne majemo żadnoji nadiji, szczoby mohło buty uzhladnene. Dawno wże reforma wyborcza bułaby dijszła do uśpichu, dawno ta Pałata bułaby zminyła doteperisznu staru ordynacju wyborczu, jakby odno nestojało na pereszkodi: sprawa pryznania ruskomu narodowy jeho mandatiw. Nyni wsi partji toji Pałaty łysz w tim odnim zhidni, szczo wyszukujut, jakymby sposobom ruskyj narid w tij sprawi wyrychtowaty. Szcze poperedna kadencja sojmowa bułaby wże uchwałyła reformu wyborczu, jakby ne o odno chodyło: jak nas w tij sprawi wyrychtuwaty! (P. **Staruch**. Obrabowaty!)

Nyni, koły liwycia toho Sojmu siahaje po własť w kraju, powynna zrozumity,

П. **Макух.** Високий Сойме!

Камісия буджетова предкладає внесок, щоби удїлити Видїлови краєвому, а так само ї Радї шкільній краєвій абсолюторию з рахунків обнятих буджетом за рік 1909. Питаю ся Сойму, чи ми репрезентанти руского народа, є в тім положеню, щобисьмо за таким внеском могли голосувати.

Чи в нашім положеню полїтичнім і национальнім щось змїиило ся, щоби наша рука, рука репрезентантів нашого нирода могла піднести ся за удїленєм абсолюторий,

В нашїм положеню нїчо не змінило ся, наші домаганя тут в тій Палатї піднесені, не зістали в найменшій дрібници узгляднені, над нашими жаданями переходить ся до порядку дневного а найчастійше не дає ся жадної відповіди.

Найважнійше иаше жаданє нинї, жаданє реформи виборчої соймової такої, щоби она нашому народови дала тільки заступників, як ся належить — поки що не єсть узгляднене і не маємо жадної надіі, щоби могло бути узгляднене. Давно вже реформа виборча булаби дійшла до успіху, давно та палата булаби змінила дотеперїшну стару ординацию виборчу, якби одно не стояло на перешкодї: справа признаня рускому народови єго маидатів. Нинї всї партиї тої Палати лиш в тім однім згідні, що вишукують якимби способом руский иарід в тій справі вирихтувати. Ще попередна каденция соймова булаби вже ухвалила реформу виборчу, якби не о одно ходило. Як нас в тій справі вирихтовати! (П. **Старух.** обрабувати!)

Нинї коли лївиця того Сойму сягає по власть в краю, повинна зрозуміти, ще

szczo ruskyj narid jako narid demokratycznyj jest może odynokym sojuznykom w tim szczoby demokratyczni elementa mohły wyderty włast' elementom szlachockym. Liwycia ne chocze nawit toji własty uzyskaty, szczoby nas ne wziaty do pomoczy i wołyt pid jarmom szlachockym tut sydity, buty oborońcem szlachockych prywilejiw w tim Sojmi, aby łysz nas jako riwnorjadnyj narid tut ne traktowały.

Panowe z liwyći dały najlipszyj dokaz w swoim projekti, jak nas choczete traktuwaty. Choczete daty nam 17% mandatiw. (P. **Kiweluk**. To łychwa!) A preciń najradykalnijszyj posył toji Pałaty p. Stapińskyj buw łaskaw zaofirowaty nam na razi łysz w publykacjach ¼ czast mandatiw, toj własne najradykalnijszyj posoł, kotryj oczywydno szafuje tym radykalizmom na wsi storony. chocze nam taku błahodat daty!

To łysz oden prymir widnoszenia sia toji Pałaty do naszych żadań połytycznych. A czy w inszych sprawach my majemo jakenebud' zrozuminie z Waszoji storony? A chotiajby w sprawach kulturnych i proświtnych, na kotrych wiczno jizdyte, szczo Wy prychylni naszoho kulturnoho rozwoju, czy chocz odyn krok napered zrobłeno, czy nawit w tak newełyczkij sprawi, jak udiłenie prawa pubłycznosty naszij uczytelskij żeńskij semynaryji ruskoho towarystwa pedagogicznoho; czy chot na krok postupłeno. Rada szkilna krajewa stanuła na tim stanowysku, szczo ne może buty nawit prywatnoji ruskoji seminarii z wykładowym ruskym jazykom Z odnoji storony musymo utrymuwaty take wełyke czysło Waszych szkił w kraju, bo na to stoit c. k. żandar, kotryj stiahaje podatok, a z druhoji storony składajemo sia szcze dribnymy łeptamy na to, szczoby utrymuwaty swoji szkoły prywatni, kotri ne możut sia doczekaty prawa pubłycznosty.

I naszi dity wychodiat potim z tych szkił do polskych uczytelskych seminaryj zdawaty ispyt i tam kiepkujut sobi z nych i pytajut łysz po polsky, szczoby pokazaty dytyni, szczo ne distane sia na żadne stanowysko jak chocze rusku szkołu kińczyty. A koły distane dyplom, to inspektor ne dast jemu widpowidnoho miscia, chotiaj wilnych posad jest masa i to obsadżenych neukwalifikowanymy syłamy. Nyni w tij chwyły distawjem łyst uczytela z obertyńskoho okruha sudowoho, horodeńskoho powita, hde win pysze, szczo wże wid czerwca w 6 okruhach staraw sia o jakuś posadu i ne distaw, tak szczo teper chyba na

руский нарід яко нарід демократичний єсть може одиноким союзником в тім, щоби демократичні елємента могли видерти власть елєментам шляхоцким. Лівиця не хоче навіть тої власти узискати, щоби нас не взяти до помочи і волить під ярмом шляхоцким тут сидіти, бути оборонцем шляхоцких привілеїв в тім Соймі, аби лиш нас яко рівнорядний нарід тут не трактувати.

Панове з лівиці дали найлїпший доказ в своїм проєкті, як нас хочете трактувати. Хочете дати нам 17% мандатів. (П. **Кивелюк**. То лихва!) А прецінь найрадикальнійший росол тої Палати п. Стапіньский був ласкав заофірувати нам на разї лиш в публикациях ¼ часть мандатів; той власне найрадикальнійший посол, котрий очивидно шафує тим радикалїзмом на всї сторони, хоче нам таку благодать дати.

То лиш один примір відношеня ся тої Палати до наших жадань полїтичних. А чи в в иньших справах ми маємо якенебуть зрозумінє з вашої сторони? А хотяйби в справах культурних і просьвітних, на котрих вічно їздите, що ви прихильники нашого культурного розвою, чи хоть один крок наперед зроблено, чи навіть в так невеличкій справі, як удїленє права публичности нашій учетельскій женьскій семинарії руского Товариства педагогічного, чи хоть на крок поступлено? Рада шкільна краєва станула на тім становиску, що не може бути навіть приватної рускої семинарії з викладовим язиком руским. З одної сторони мусимо утримувати таке велике число ваших шкіл в краю, бо на то стоїть ц. к. жандар, котрий стягає податок, а з другої сторони складаємо ся ще дрібними лептами на то, щоби утримувати свої школи приватні, котрі не можуть ся дочекати права публичности.

І наші дїти виходять потім з тих шкіл до польских учительских семинарий здавати іспит і там кепкують собі з них і питають лиш по польски, щоби показати дитинї, що не дістане ся на жадне становиско, як схоче руску школу кінчити. А коли дістане дипльом, то інспектор не дасть йому відповідного місця, хотяй вільних посад є маса, і то обсаджених неукваліфікованими силами. Нинї в тій хвилї діставєм лист учителя з обертиньского округа судового, городеньского повіта, де він пише, що вже від червня в 6 округах старав ся о якусь посаду і не дістав, так що тепер хиба на жебри

żebry pity musyt, chotiaj maje świdoctwo dobre a obyczaji nawit duże dobri. Do toho nasz narid schodyt, szczo pryczyniajuczy sia do utrymywania swoimy fondamy szkił i finansiw krajewych, my schodymo na żebrakiw, na helotiw, kotrym miscia tut ne ma nijakoho.

Koły wy sypłete hroszem, koły my nyni utrymujemo wełyku masu szkił z fondu krajewoho, czy tam majemo szczo nebud do skazania? Tam ne ma Rusyna uczytela chot sut ruski syły, kotriby mohły uczyty. Tam nema ruskych dityj, bo ruski dity ne śmijut toji szkoły kińczyty, szczoby piźnijsze mohły buty pańskymy fornalamy. Bo pańskym fornalem musyt buty czołowik swij. Win może buty dribnym robitnykom, bo dribnyj robitnyk tak duże mało zarablaje, szczo nichto jemu ne zawadyt.

Koły my stawlały w komisji szkilnij wnesok, szczoby nam dały chotiaj odnu szkołu promysłowu, a Wy szczo na to? Mynaje dwa lita, a my niczo ne distały.

A koły my nyni stawlajemo wnesok, dajte nam odnu szkołu realnu, by narid maw możnist swojich ludyj, kotrychby mih zatrudniaty, wyobrazuwaty, to nad sprawoju toju Wy perechodyte do poriadku dnewnoho, abo tak protiahajete, szczo nikoły ne distanemo widpowidy.

Jakżeż Panowe Wy orudujete tymy fondamy, kotri majut ity na popyranie rilnyctwa? Tu wże mij duże poważnyj peredbesidnyk Dr. Lewyckyj dokładno z ilustrowaw, jak to sia robyt. A koły ja choczu tiji sprawy ditknuty, to łysze dlatoho, szczo Wy Panowe toj fond, na kotryj niczo ne dajete, choczete wziaty w swoji ruky i tym fondom choczete nas w swoju newolu wziaty. Maju tu na uwazi fond dla pidnesenia hodowli chudoby. Koły polska i ruska reprezentacja zhodyła sia, szczo toj fond maje buty podiłenyj i odna i druha naridowist mała partycypuwaty, to nyni dijszło do toho, szczo Wydił krajewyj distaje taku wełyczeznu sumu toho fondu, szczo nam wże niczo sia ne łyszyło i chotiajby sia szczoś łyszyło, to my niczoho ne distanemo.

Nyni prawytelstwo na pryporuczenie Wydiłu krajewoho i namistnyka rozdiłyło ti 3.400.000 w toj sposib, szczo 3,000.000 wziało pid swoje urjadowanie, a łysze 400.000 pryznaczyło do podiłu meży towarystwa rilnyczi. Toj sposib postupowania je najwyraznijszym dokazom wirołomstwa awstrijskoho prawytelstwa i tutejszoho prawytelstwa krajewoho i tutejsze

піти мусить, хотяй має сьвідоцтво добре а обичаї павіть дуже добрj. До того наш нарід сходить, що причиняючи ся до утримуваня своїми фондами шкіл і фінансів краєвих, ми сходимо на жебраків, на гельотів, котрим місця тут иема нїякого.

Коли ви сиплете грошем, коли ми нинї утримуємо велику масу шкіл з фонду краєвого, чи там маємо що небудь до сказаня? Там нема Русина учителя, хоть суть рускі сили, котріби могли учити. Там нема руских дїтий, бо рускі дїти не сьміють тої школи кінчити, щоби пізнїйше могли бути пальскими форналями. Бо паньским форналем мусить бути чоловік свій. Він може бути дрібним робітником, бо дрібний робітник так дуже мало заробляє, що ніхто єму не завадить.

Коли ми ставляли в комісиї шкільній внесок, щоби нам дати хотяй одну школу промислову, а ви що на то? Минає два лїта, а ми нїчо не дістали. А коли ми нинї ставляємо внесок, дайте нам одну школу реальну, аби нарїд мав можність своїх людий, котрихби міг затрудняти, виобразувати, то над справою тою ви переходите до порядку дневного або так протягаєте, що ми нїколи не дістанемо відповіди.

Якжеж Панове ви орудуєте тими фондами, котрі мають іти на попиранє рільництва? Ту вже мій дуже повижний передбесїдник Др. Левицкий докладно з'ілюстровав, як то ся робить. А коли я хочу ті справи діткнути, то лише длятого, що ви Панове той фонд, на котрий нїчо не даєте, хочете взяти в свої руки і тим фондом хочете нас в свою неволю взяти. Маю ту на увазї фонд для піднесеня годівлї худоби. Коли польска і руска репрезентация згодила ся, що той фонд має бути подїлений і одна і друга народність мала партициповати, то нинї дійшло до того, що Видїл краєвий дістає таку величезну суму того фонду, що нам вже нїчо ся не лишило, і хотяйби ся щось лишило, то ми нїчого не дістанемо.

Нинї правительство на припорученє Видїлу краєвого і намісника роздїлило ті 3,400.000 в той спосіб, що 3,000.000 взяло під своє урядованє, а лиш 400.000 призначив до подїлу між товариства рільничі. Той спосіб поступованя є найвиразнїйшим доказом віроломности австрийского правительства краєвого і тутейшого правительства краєвого і тутейше

prawytelstwo staraje sia toje naprawyty, szczo prezes Koła polskoho zrobyw. I toj najmudrijszyj namisnyk Bobrzyńskyj potrafyw tu sprawu tak wywesty, szczo Rusyny wyjszły z kwitkom. I buła najwyraznijsza umowa, szczo ne tylko czast' z toho mała buty podiłena meże polskyj i ruskyj narid, ałe i czast' z 5,000.000, kotri Hałyczyna distane doty, doky ne bude zahalnoi organizacyji rilnyczoji.

(P. **Głąbiński**. Wyście tam nie byli).

Czy ja tam buw czy ni o to sia ne rozchodyt; pry ne odnij riczy my ne buły, ałe sprawu znajemo.

Tymy 400.000 chocze nyni krajewe prawytelstwo wyhriwaty w naszim narodi worohiw i tak manipuluje, szczo selanyn distane może $^1/_5$ czast'.

To je sukces toji ciłoji uhody polsko-ruskoji w tij sprawi i to je memento jak my majemo dalsze postupaty, to je memento, szczo prawytelstwo centralne i krajewe ne dotrymuje umowy, koły zrobyło jawno w prysutnosty mnohych reprezentantiw w parlamenti. (P. **Kiweluk**. Istoryczni umowy buły taki sami).

Choczu howoryty o tych fondach, kotori z waszoho krajewoho skarbcia majut ity na subwencyju. Koły wy tak czużym fondom choczete oruduwaty, szczoby nasz narid krywdyty, szczoż wy doperwa z waszym fondom choczete zrobyty.

Nyni, koły tilko kompetentnych porjadnych ludej zhołosyło sia o pryniatie do akademii rilnyczoji w Dublanach, to dla nych ne buło miścia. Czołowik, kotoryj skinczyw fakultet filozoficznyj na uniwersyteti lwiwskim i buw suplentom, podaw sia do akademiji dublańskoji bo maw potiah do nauk pryrodnych, to Wydił krajewyj widkynuw jeho prośbu. I nyni, koły staraje sia chtoś o stypendyju dla słuchacziw na uniwersyteti krakiwskim na studjum pryrodnycze to Wydił krajewyj perechodyt nad tym do porjadku. To samo majete w riżnych fondach, hde my partycypujemo. A koły my distajemo $^1/_3$ czy $^1/_5$ c·y szestu czy $^1/_{20}$ jakohoś fondu, to distajemo z wełykym ponyżeniem i treba, szczoby chtoś ne odnu, ałe desiat' par czerewykiw schodyw, szczoby wyprosyty ochłap 200 czy 300 koron subwencyji. Tak wy orudujete fondom, na kotoryj my składajemo nasz krwawyj hrisz. W naszych oc ach rostut' opłaty a z tych opłat Wydił krajewyj bude maw bilszi dochody, jak dodatky do podatkiw bezposerednych, a my ludnist' kotora maje 3,400.000 ludyj musymo w wepуавительство старає ся те направити, що презес Кола польского зробив. І той наймудрійший нямісник Бобжиньский потрафив ту справу так вивести, що Русини вийшли з квітком. І була найвиразнійша умова, що не тільки часть з того мала бути поділена між польский і руский нарід, яле і часть з 5,000.000, котрі Галичина дістаие доти, доки ие буде загальиої організації рільничої

Чи я там був чи ні, о то ся не розходить, при неодній річи ми не були, але справи знаємо.

Тими 400.000 хоче нині краєве правительство вигрівати в нашім народі ворогів і так маніпулює, що селянин дістаие може $^1/_5$ часть.

То є сукцес тої цілої угоди польско-рускої в тій справі і то є memento, як ми маємо дальше поступати, то є memento, що правительство центральне і краєве не дотримує умови, коли зробило явно в присутности многих репрезеитантів в парлямеитї. (П. **Кивелюк**. Історичні умови були такі самі.)

Хочу говорити о тих фондах, котрі з вашого краєвого скарбця мають іти на субвеиції. Коли ви так чужим фондом хочете орудувати, щоби наш нарід кривдити, щож ви доперва з вашим фондом хочете робити.

Нині коли тілько компетентних людий зголосило ся о принятє до академії рільничої в Дублянах, то для них не було місця. Чоловік, котрий скіичив факультет фільозофічний на університеті львівскім і був суплєнтом, подав ся до академії дубляньскої, бо мав потяг до наук природних, то Виділ краєвий відкинув єго просьбу. І нині коли старає ся хтось о стипендию для слухачів на університеті краківскім на студиюм природниче, то Виділ краєвий переходить над ним до порядку. То само маєте в ріжних фондах де ми партициируємо. А коли ми дістаємо $^1/_3$ чи $^1/_5$ чи шесту чи $^1/_{20}$ якогось фонду, то дістаємо з великим пониженєм і треба, щоби хтось не одну але десять пар черевиків сходив, щоби випросити охлап 200 або 300 корон субвенції. Так ви урудуєте фондом, на котрий ми складаємо наш кровавий гріш. В нащих очах ростуть оплати а з тих оплат Виділ краєвий буде мав більші доходи, як додатки до податкім безпосередних, а ми людність, котра має 3,400.000 людий, мусимо в великий ча-

łykij czasty opłaty ti składaty, a z waszoji storony my niczo ne majemo.

Choczu szcze kilka śliw zhadaty pro administracyju derżawnu w naszim kraju, chotiaj mihbym stiahnuty zakyd, szczo to tutka ne należyt' szczo namistnyk ne widpowidaje pered Sojmom i szczo Sojm i zamknenie rachunkiw niczo ne maje z jeho urjadowym prawytelstwom. Ałe namisnyk w Hałyczyni je reprezentantom polskym ne namisnykom cisarskym, i jesły win robyt' szczoś, to robyt' dla ideji polskoji, a w bilszij miri dla szlachockoho panowania polskoho. My ne majemo namisnyka, do kotroho byśmo mały dowirje, bo win wychodyt' jako „Parteimann", jako człen partyji, człen naroda i jeho prawlinie wychodyt' na koryst' waszu. Koły nas tu zdesiatkowano my w Sojmi majemo buty świdkamy jak wy sia znuszczajete nad namy i uchwalujete, szczo choczete, i koły my majemo trocha toji rabulitnoji krowy, szczo możemo wysydity, to je szczastie. Bo kołyby my ne buły raby, byłyby ne synamy naroda, kotryj 500 lit buw w waszij newoły to taja pałata bułaby ne urjadowała. My powynni trupamy polahty i ne daty sia znuszczaty, tak jak wy sia znuszczajete.

A koły taja bezsylna reprezentacyja ide do naroda i powidaje, szczo my zastupnyky niczo ne możemo, ałe ty maso! narode możesz upimnuty sia swojim hołosom o swoji prawa, to tohdy c. k. namisnyk znosyt' konstytucyju w Hałyczyni konfiskuje gazety, konfiskuje wsio, aby narid ne oburjuwaw sia, aby narid ne poper swojim hołosom swojich reprezentantiw.

Seho roku specyjalno hałyckaja administracyja duże zaopikuwała sia namy, koły na uniwersyteti lwiwskim wybuchły rozruchy, koły naszu mołodiż zmasakrowano i pobyto, koły naszu mołodiż zamkneno i trymano piwtretia misiacia w areszti, to oczewydno, szczo ciłyj narid interesuwaw sia, szczo rodyczi tych syniw, kotori z uniwersytetu distały sia do kryminału chotiły skazaty swoje zdanie. A ne mohły toho zrobyty, bo namistnyk cisarskyj zawisyw konstytucyju i wid 1. łypnia do 31. łypnia nijakoje wicze ne mohło sia w Hałyczyni widbuty. Starosty distały prykaz ne dopustyty, bo inaksze ne mohło pryjty do toho, szczoby narid mih sia zajawyty do toji kwestyji. To samo dijało sia i dije sia. Ne czuwana ricz, szczoby swoboda presy buła tak zwiazana, szczoby presa buła tak masakrowana jak w Hałyczyni. Namisnyk własne pokazaw: ne daty żadnoji konsty-

сти оплати ті складати, а з вашої сторони ми нїчо не маємо.

Хочу ще кілька слів сказати про адмінїстрацию державну в нашім краю, хотяй мігбим стягнути закид, що то тутки не належить, що намїсник не відповідає перед Соймом і що Сойм і замкненє рахунків нїчо не має з єго урядовим правительством. Але намісник в Галичинї є репрезентантом польским не намісником цїсарским і єсли він робить щось, то робить для ідеї польскої, а в більшій мірі для шляхоцкого панованя польского. Ми не маємо намісника, до котрого бисьмо мали довірє, бо він виходить яко „Parteimann", яко член партиї, член народа і єго правлїнє виходить на користь вашу. Коли нас ту здесятковано, ми в соймі маємо бутн сьвідками, як ви ся знущаєте над нами і ухвалюєте що хочете, і коли ми маємо троха тої работїтної кровн, що можемо висидїти, то є щастє. Бо колиби ми не були раби, колиби не синами народа, котрий 500 лїт був в вашій неволи, то та палата булаби не урядовала. Ми повинні трупамн полягти і не дати ся знущати, так, як ви ся знущаєте.

А коли та безсильна репрезентация іде до народа і повідає, що ми заступники, нїчо не можемо, але ти масо! народе! можеш упімнути ся своїм голосом о свої права то тогди ц. к. намісник зносить конституцию в Галичинї конфіскує газети, конфіскує все, аби нарід не обурював ся, аби нарід не попер своїм голосом своїх репрезентантів.

Сего року специяльно галицка адмінїстрация дуже заопікувала ся нами. Коли на унїверситетї львівскім вибухли розрухи, коли нашу молодіж змасакровано і тримано через півтретя місяця в арештї, то очивидно що цїлий нарід ся інтересував, що родичї тих синів, котрі з університету дістали ся до криміналу, хотїли сказати своє зданє. А не могли того зробити, бо намісник цїсарский завісив конституцию і від 1. липня до 31. липня нїяке віче не могло ся відбути в Галичинї. Старостн дістали приказ недопустити, бо інакше не могло прийти до того, щоби нарід міг ся заявити до тої квестиї. То само дїяло ся і дїє ся. Нечувана річ, щоби свобода преси була так звязана, щоби преса була так масакрована як в Галичинї. Намісник власне показав: не дати жадної конституциї, всьо

tucyji, wsio złomaty, szczoby narid ne mih sia dowidaty, szczo sia dije.

A dlaczoho pryjszło na uniwersyteti do toho? Postupowanie namisnyka buło pryczynoju i win obowiazanyj je za toje widpowisty. Kołyby centralne prawytelstwo buło skłonnijsze, szczoby naszi słuszni domahania w sprawi uniwersyteckij uzhladnuty, kołyby Koło polske buło zkłonnijsze, szczoby takie ustupstwo zrobyty to tu w kraju namistnyk cisarskyj stawlaje kołody na poperek i ne dopuskaje, szczoby ta sprawa zistała połahodżena. To je beztoronne panowanie ekscelencyi namistnyka, to je bozstoronne panowanie, kotore sia tutkaj fak afiszuje i kotore sia afiszuje pered centralnem prawytelstwom, koły sia predstawlaje, szczo Bobrzyńskyj je nadzwyczajno prychylnyj dla ruskoho naroda.

(P. **Staruch**. Pryjatel).

Nedawno buwjem świdkom, szczo namisnyk w swojej promowi pry otwertiu Sojmu zajawyw, szczo win postaraw sia, szczoby w kraju buw spokij, i szczo w kraju buw dijsno spokij i ne buło zabureń i szczo win ohołosyw patent o ohranyczenia prawa noszenia i posidania orużyja.

Se rozporjadżenie ne widnosyt sia do ciłoho kraju, ałe do dejakych poodynokych powitiw. Pytajuś zwidky prawo do wydania takoho rozporjadżenia? Czy szczo w Hałyczyni zajszło takoho, szczoby JE. Namisnyk mih sia — aby tak skazaty — czipaty takych wyimkowych sredstw i takie rozporjadżenie wydaty? Prawda panowe, cisarskyj patent z 1852 roku daje namisnykowy prawo takie rozporjadżenia wydaty, ałe w naszij konstytucyjnij derżawi je nowijszyj zakon z 1869 r. de win każe, szczo łysze iz zawiszeniem konstytucyji wiażet sia ohranyczenie prawa noszenia orużja. I jesłyby sia dywyty na siu sprawu iz toho konstytucyjnoho stanowyska, to namisnyk pozwoływ sobi zawisyty konstytucju.

Ałe jesły takie rozporjadżenie wyjszło, to jakiż pidstawy buły do toho? Czy n. p. w towmackim powiti zajszow słuczaj chotiajby oden, deby chtoś z oruzjem w rukach na druhoho napaw i zrobyw jaku nebud' hałaburdu. Ni! Ja maju duże do dilania na seli i ne maw nijakoji widomosty o czimś podibnim i możu was uwiryty, szczo nyczo takoho ne buło. Chyba, szczo JE. Namisnyk polahajuczy na relacyjach starosty, chotiw toj powit w takyj wyimkowyj regime postawyty, szczoby tam opozycyjnyj posoł krytykujuczy ciłu hospodarku Rady powitowoji w Towmaczy i żadazломати, щоби нарід не міг ся довідати, що ся дїє.

А длячого прийшло на университетї до того? Поступованє намісника було причиною і він обовязаний є за то відповісти. Колиби центральне правительство було склоннїйше, щоби наші слушні домаганя в справі университецкій узгляднити, колиби Коло польске було склоннїйше, щоби таки уступство зробити, то ту в краю намісник цїсарский ставляє колоди на поперек і не допускає, щоби та справа зістала полагоджена. То є безсторонне пановаиє, екс. намісника, то є безсторонне пановаиє, котре ся тутки так афішує і котре ся афішує перед центральним правительством; коли ся представляє, що Бобжиньский є незвичайно прихильний для руского народа.

(П. **Старух**. Приятель!)

Недовго бувєм сьвідком, що намісник в своїй промові при отвореню Сойму заявив, що він постарав ся, щоби в краю був спокій і що в краю був дїйсно спокій і не було забурень і що він оголосив патеит о ограниченю права ношеня і посїданя оружия.

Се розпорядженє не відносить ся до цїлого краю, але до деяких поодиноких повітів. Питаюсь, звідки цраво до виданя такого розпорядженя? Чи що в Галичинї зайшло такого, щоби Ексц. Намісник міг ся — аби так сказати — чіпати таких виїмкових средств і таке розпорядженє видати? Правда пановє, цїсарский патент з 1852 р. дає намісникови право таке розпорядженє видати, але в нашій конституцийній державі є новійший закон з 1869 р., де він каже, що лише із завїшенєм конституциї вяжеть ся ограниченє права ношеня оружия. І єслижи ся дивити на сю справу із того конституцийного становиска, то намісник позволив собі завісити костатуцию.

Але єсли таке розпорядженє вийшло, то які підстави були до того? Чи н. п. в товмацкім повітї зайшов случай хотяйби один, деби хтось з оружиєм в руках на другого напав і зробив яку небудь галабурду. Нї! Я маю дуже до дїланя на селї і не мав нїякої відомости о чімсь подібнім і можу вас увірити, що нїчо такого не було. Хиба, що Ексц. Намісник ролягаючи на реляциях старости, хотїв той повіт в такий виїмковий regime поставити, щоби там опозицийний посол, критикуючи цїлу. господарку ради повітової в Товмачи і жадаючи, аби там

juczy, aby tam nowi ludy pryjszły, ne mih sia z ludnostcju komunikowaty. Może toj patent maw służyty do toho, szczoby daty Wydiłowy powitowomu możnist' dalsze bezkarno szafowaty fondamy i zrujnowaty powit ciłkom, bo i tak nyni je majże ciłkom zrujnowanyj.

Skazaw p. Namisnyk, szczo seho roda rozporjadżenie buło na se potribne, bo partyjni prystrasty tak sia rozhoriły nawit pomiż partjamy ruskymy, szczo może pryjty do użytia orużja, i win daże jako zapobihływyj patron, chotiw takie rozporjadżedżenie wydaty.

Szczo do toho argumentu — to to je musztarda po obidi.

Koły w stryjskim powiti, do kotroho rozporjadżenie takoż sia widnosyt, buw ruch pro wybory posła sojmowoho, de buły prystrasty, ty tohdy rozporjadżenia sia ne wydało i pozwołeno bezkarno napadaty bandytam na supokijnych horożan, a totych horożan, kotri sia boronyły pozwalano zamykaty do kryminału.

(P. T. **Staruch**. Tak samo jak w lwiwskim uniwersyteti!)

Czy JE. Namisnyk ne mih skorsze toho zrobyty? Win sia tohdy supokijno dywyw, jak i starosta, na wsi tiji podiji, a nyni podaje musztardu po obidi i pidtiahaje powit pid takiji wyimkowi rozporjadżenia!

Tak samo w powiti sokalskim. Pytawjem sia riżnych ludej, adwokatiw, czy buw tam chot' oden słuczaj, kotryj dawby prytoku do wydania takoho rozporjadżenia? Nema.

Zdawałoby sia, szczo namisnyk chotiw jakuś rewolucyju zdusyty, bo tilko na słuczaj rewolucyji wydaje sia taki rozporjadżenia. Panowe! Dijsno je rewolucyja, ałe z hory; jest teror, ałe z hory!

Panowe! Czy ne jest terrorom jesły sia na ciłij liniji konstytucyjne prawo pro zbory i wicza anuluje odnym potiahneniem pera?

Czy to ne stan wyimkowyj, jesły nema majże odnoho numeru jakoj nebud' ruskoj gazety, szczoby ne buw skonfiskowanyj, za riczy, kotri dawnijsze ciłkom perechodoły? Czy se ne terror, koły starostwa i rady powitowi nyszczat' ludnist' w straszennyj sposib?

Muszu tut szcze odno zhadaty, imenno, szczo w poślidnim czasi nyszczenie ludnosty perejszło na Rady powitowi i Wydiły powitowi.

Namisnyk widpowidaje za starostwa, otże zhadano, szczo może lipsze bułob, po-

нові люди прийшли, не міг ся з людностию комунїковати. Може той патент мав служити до того, щоби дати видїлови повітовому можність дальше безкарно шафувати фондами і зруйнувати повіт цїлком, бо і так нинї є майже цїлком зруйнований.

Сказав п. Намісник, що сего рода розпорядженє було на се потрібне, бо партийні пристрасти так ся возгоріли навіть поміж партиями рускими, що може прийти до ужитя оружия і він даже яко запобігливий патрон хотїв таке розпорядженє видати.

Що до того аргументу, то то є муштарда по обїдї.

Коли в стрийскім повітї, до котрого розпорядженє також ся відносить, був рух про вибори посла соймового, де були пристрасти, то тогди розпорядження ся не видало і позволено безкарно нападати бандитам на супокійних горожан, а тотих горожан, котрі ся боронили, позваляно замикати до криміналу.

(П. Т. **Старух**. Так само як у львівскім унїверситетї!)

Чи Ексц. Намісник не міг скорше того зробити? Він ся тогди супокійно дивив, як і староста на всї ті подїї, а нинї подає муштарду по обїдї і підтягає повіт під такі виїмкові розпорядженя!

Так само в повітї сокальскім. Питавєм ся ріжних людий, адвокатів, чи був там хоть один случай, котрий давби притоку до виданя такого розпорядженя? Нема.

Здавалоби ся, що Намісник хотїв якусь революцию здусити, бо тілько на случай революциї видає ся такі розпорядженя. Панове! Дійсно є революция, але з гори; єсть терор, але з гори!

Панове! Чи не єсть терором єсли ся на цїлій лінії конституційне право про збори і віча анулює однім потягненєм пера?

Чи то не стан виїмковий, єсли не ма майже одного нумеру, якої небудь рускої газети, щоби не був скофісковани за річи, котрі давнїйше цїлком переходили? Чи се не терор, коли староства і Ради повітові нищать людність в страшенний спосіб?

Мушу тут ще одно згадати; імепно, шо в послїднім часї пищепє людности перейшло на Ради повітові і Виділи повітові.

Намістник відповідає за староства, отже згадано, що може дїпше булоб, по-

neże marszałok krajewyj ne widpowidaje za Wydiły powitowi, witwiczatelnist perenesty na Wydiły powitowi.

To, szczo sia dije w rudeckim powiti, kotoroho marszałok zasidaje w tij Pałati po demokratycznoj storoni, to perechodyt wsiakoje poniatie. My budemo mały szcze nahodu ciłu tu akcyju reprodukowaty.

Szczo sia po innych powitach dije, — to chto sia na se dywyt, musyt pryjty do perekonania, szczo roli sia pereminyły, i Rady powitowyji majut teper robyty toje, szczo dawnijsze robyły starostwa, bo ich własne hra bude dałeko uspisznijsza i bezpecznijsza.

JE. Marszałok je w tim położenia, szczo win każe: Rada powitowa, Wydił powitowyj je autonomicznyj, ja ne maju prawa sia miszaty. Otże ta autonomija własne na dołyni może bezkarno robyty wsio szczo jeji sia pydobaje.

Ałe sut' dejaki riczy, kotri ja myszu pidnesty, szczoby udokumentuwaty, szczo terror ide z hory. Ne sztuka kynuty słowa, ałe treba jich udokumentowaty. Otże maju oryginalnyj dokument — a takych dokumentiw je bohato, ałe na razi ne budu wsich produkowaw — imenno jest tut zasud (*mowca okazuje akt*) odnoho czołowika z towmackoho powita na osnowi art. 11 rozporjadżenia z r. 1854. Koły hromada chocze sia boronyty protyw rozbojom wijtą, kotryj nyszczyt hromadu, na kotroho wsiakiji żałoby wneseni ne pomahajut, w kotroho oboroni prokurator staje w toj sposib, szczo abo donesenia kydaje do koszaabo dochodżenie zastanawlaje z toj pryczyny, szczo tam takyj wełyczeznyj materjał dokumentiw, szczo trebaby prokuratorowy dowsze peresydaty, 2 abo i 4 tyżdni — tohdy ludnist może mymochodom czipaty sia samooborony. Nyni nakładaje sia kary na odynyci za obrazu wijtiw na se, szczoby znyszczyty odynyci, szczoby w seli ne buło nikoho, kotryjby sia bezprawnomu postupowaniu wijta operaw.

Starostwo w Horodenci wydało wże w samim roci 1910 taku masu oriczeń karnych na pidstawi §§. 11 i 12 patentu, szczo maju ich tut ciłu firu, a 10 iz odnoho tilky seła. I starostwo pokarało ich ne za te, szczo wijt buw 15 raziw karanyj za kradiż, szczo obkraw hromadu, szczo win tam dopuskaw sia takych a takych riczyj, łysze za te, szczo jemu zakynuły, szczo prodaw hołos pry wyborach do Rady powitowoji w Horodenci i pytały sia, czy kowbasa buła tak a tak dowha, a tak a tak kruba?

неже маршалок краєвий не відповідає за Виділи повітові, відвічальність перенести на Врділи повітові.

То що ся дїє в рудецкім повіті, котрого маршалок засідає в сїй Палаті по демократичній сторонї, то переходить всяке понятє. Ми будемо мали ще нагоду цїлу ту акцию репродуковати.

Що ся по инщих повітах дїє, то хто ся на се дивить, мусить прийти до переконаня, що ролї ся перемінили, і Ради повітові мають тепер робити те, що давнїйще робили староства, бо їх власне гра буде далеко успішнійша і беспечнїйша.

ЄЕ. Маршалок є в тім положеню, що він каже: Рада повітова, Виділ повітовий є автономічний, я не маю права зя мішати. Отже та автономія власне на долині може безкарно робити всьо, що єї ся подобає.

Але суть деякі річи, котрі я мушу піднести щоби удокумеитувати, що терор іде з гори. Не штука кинути слова, але треба їх удокументувати. Отже маю оригінальний документ, а таких документів є богато — але на разї не буду всїх продукувати іменно є тут засуд одного чоловіка з товмацкого повіта на основі арт. 11. розпорядженя з р. 1854 Коли громада хоче ся боронити против розбоїв війта, котрий нищить громаду, на котрого всякі жалоби внесені не помагають, в котрого оборонї прокуратор стає в той спосіб, що або донесеня кидає до коша, або доходженє застановляє, з тої причини, що там такий величезний матерял документів, що требаби прокураторови довше пересидїти, 2 або і 4 тижнї — тогди людність може мимоходом чіпати ся самооборони. Нинї накладає ся кари на одиницї за образи війтів на се щоби знищити одниці, щоби в селї не було нїкого, котрийби ся безправному поступованю війта опирав.

Староство в Городенцї видало вже в самім роцї 1910 таку масу оречень карних на рідставі §§. 11 і 12 патенту, що маю їх тут цїлу фіру, а 10 із одного тільки села. І староство покарало їх не за те, що війт був 15 разів караний за крадїж, що обкрав громаду, що він там допускав ся таких а таких річий, лише за те, що єму закинули, що продав голос при виборах до Ради повітової в Городенцї і питали ся, чи ковбаса була так а так довга, а так а так груба?

W towmackim powiti ukarano Iwana Kuźmu syna Dmytra, za te, szczo pereszkodżuwaw wijtowy w urjadowaniu.

A se pereszkodżuwanie buło w tim, szczo Iwan Kuźma wyjszowszy z cerkwy, prosyw szczoby sia lude zatrymały, bo win chocze ohołosyty składku na bursu w Towmaczy.

W Towmaczy otworeno gimnazyju (P. T. **Staruch**. Polsku). Tak jest polsku gimnazyju i dlatoho my tam chotiły zasnowaty bursu dla bidnych ditej. My ne majemo kapitalistiw ani nijakoho fonda dyspozycyjnoho Wydiłu powitowoho ni Wydiłu mijskoho, tomu toj bidnyj selanyn po grejcaru abo po dwa musyt skydaty.

Szczoby taku składku zibraty toj Iwan Kuźma skłykaw ludej i każe: „Proszu zatrymaty sia, bo ja choczu ohołosyty składku na bursu".

Naczalnyk hromady chotiw tomu pereszkodyty i skazaw jemu: „Ne zatrymuj ludyj".

Na se jemu Kuźma skazaw: „Ty ne majesz meni niczoho do rozkazu. Ty ne potrebujesz zistaty, możesz sobi pijty a ja zroblu, szczo uważaju potribnym".

Jak siu sprawu predstawlajc właśt, pozwolu sobi pereczytaty dosłowno z oreczenia, kotre każe tak (*czyta*):

I za se moi panowe, za se szczom tut pereczytaw c. k. komysar starostwa, bo ne sam starosta zaapłikowaw obżałowanomu na osnowi §. 11 rozporjadżenia z r. 1854 hrywnu w kwot'i 40 K.

Moi panowe, możu służyty wam tut oryginałom toho oreczenia, możu kożdomu se pokazaty, i pytajuś wśich prawnykiw, naj meni skażut, jakym czudom można oprawdaty takie starostyńskie oreczenie.

Ałe na tim jeszcze ne koneć.

Koły toj Iwan Kuźma wnis rekus protyw jeho zasudu karnoho do c. k. Namisnyctwa, to w tim rekursi naprowadyw, szczo naczalnyk hromady skarzyw jeho wże do sudu z § 312 za pereszkodżuwanie w urjadowaniu i za obydu czesty i szczo sud w oboch razach uwilnyw jeho.

Se win w rekursi do Namisnyctwa naprowadyw, bo ne poczuwaw sia do nijakoji wyny, i pytaje jak mohło jeho starostwo uznaty wynnym i zasudyty na karu 40 K, koły jeho sud za to samo uwilnyw.

Starosta predkładajuczy sej rekurs pysze dosłiwno (*czyta*):

„Niniejszem przedkładam rekurs obwinionego z wnioskiem na nie uwzględnienie, gdyż tylko w ten sposób można poskromić radykałów.

(**Głosy**. To skandal.)

В товмацкім повітї укараио Івана Кузьму сина Дмитра за то, що перешкоджував вийтови в урядованю.

А се перешкоджуванє було в тім, що Іван Кузьма, вийшовши з церкви, просив щоби ся люди затримали, бо він хоче оголосити складку на бурсу в Товмачи.

В Товмачи отворено гімназию (П. Т. **Старух**. Польску.) так єсть польску гімназию і длятого ми там хотіли заснувату бурсу для дітий. Ми не маємо капіталістів анї нїякого фонда диспозицийного Виділу повітового анї Виділу мійского, тому той бідний селянин по грейцару або по два мусить скидати.

Щоби таку складку зібрати, той Іван Кузьма скликав людий і каже: Прошу затримати ся, бо я хочу оголосити складку на бурсу.

Началхник громади хотів тому перешкодити і сказав єму: „Не затримуй людий!"

На се єму Кузьма сказав: „Ти не маєш менї нїчого до розказу. Ти не потребуєш зістати, можеш собі пійти, а я зроблю, що уважаю потрібним.

Як сю справу представляє власть, позволю собі перечитати дословно з ореченя, котре каже так: (читає):

І за се мої панове, за се щом тут перечитав, ц. к. комісар староства, бо не сам староста зааплїкував обжалованому на основі § 11 розпорядженя з п. 1854 гривну в квотї 40 К.

Моїпанове можу служити вам тут оригіналом того ореченя, можу кождому се показати і питаюсь всїх правників, най менї скажуть, яким чудом можна оправдати таке старостиньске ореченє.

Але на тім ще не конець.

Коли той Іван Кузьма ввїс рекурс против того засуду карного до ц. к. Намісництва, то в тім рекурсї напровадив, що начальник громади скаржив єго до суду з § 312 за перешкоджуваню в урядованю і за обиду чести і що суд в обох разах увільнив єго.

Се він в рекурсї до Намісництви напровадив, бо не почував ся до нїякої вини і питає, як могло єго староство узнати винним і засудити на кару 40 К коли єго суд за то само увільнив.

Староста предкладаючи сей рекурс пише дослівно (читає):

(**Голоси**. То скандал.)

(P, T. **Staruch**. To je era Bobrzyńskoho.)

(P. **Petruszewicz**. To jest podoptanie konstytucyi.)

Żywemo w derżawi konstytucyjnij i ne znaju jak można kohoś zasudyty za to, szczo win radykał.

Możu p. komysarewy prawytelstwennomu służyty tym donosom nawit jemu podam czysło do jakoho ta sprawa wijszła do Namisnyctwa. Bo własne akta pryjszły z Namisnyctwa do sudu i ja tam baczyw se na własni oczy. (P. **Kiweluk**. Ony zrobyły se neostorożno).

Czy se ne jest teror z hory?

Czy za se należyt sia kohoś zasudyty, szczo win radykał?

A moi Panowe takych słuczajiw jest masa! (**Głosy**. To skadał.)

Takoż i horodeńskyj starosta tak poprostu masakruje ludnist' takymy oreczeniamy i po prostu dywyty sia treba szczoby pan Namistnyk z swojimy urjadnykamy ne wykłykały jeszcze rewolucyji.

(**Głosy**. Jeszcze budut mały rewolucyju.)

Chocze sia rewolucyju zdusyty a dusyt sia konstytucyju!

Takie postupowanie musyt rewolucyju wykłykaty.

Moi panowe takymy konfiskatamy, takym zakazuwaniem wiczej, takiem postupowaniem zmuszaje sia ludnist' do widruchowoho ruchu, takiem postupowaniem musyt sia widruch zbudyty w narodi.

A tohdy chto bude wynownykom?

Toj, kotryj stoit na czoli bezpeczeństwa. (P. T. **Staruch**. P. Bobrzyńskyj).

Ne choczu tut tych wsich aktiw cytowaty, budu jeszcze maw nahodu predłożyty bohato aktiw p. komisarewy prawywytelstwennomu.

Odnak jeszcze odyn słuczaj muszu tut nawesty, kotryj mene nawit osobysto ditknuw.

Imenno p. Wygoda c. k. komysar w Horodenci zasudyw 2 mołodciw, a koły ony zhołosyły rekurs, skazaw, szczo rekursu ne ma nijakoho i wid razu napysaw, szczo pryniały wyrok. (**Głosy**. To ne czuwane, to ne prawda, fałsz!)

Potom ony zhołosyły sia do mene a ja pyszu do prezydji namistnyctwa, szczo taka sprawa a nawit telegraficzno proszu, szczoby zderżano wykonanie kary i szczoby namistnyctwo kazało sobi predłożyty akta i po rozślidżeniu zarjadyło, jak sia maje dalsze postupaty. Jesły budut wynni naj

(П. Т. **Старух**. То є ера Бобжиньского).

(П. **Петрушевич**. То єсть подоптанє конституцнї).

Живемо в державі конституцийній і не знаю, як можна когось засудити за то, що він радикал. Можу п. комісареви правительственному служити тим доносом, навіть єму подам число, до якого та справа війшла до Намісництва, бо власне акта прийшли з Намісництва до суду і я там бачив се на власні очи. (П. **Кивелюк**. Они зробили се неосторожно.)

Чи се не єсть терор з гори?

Чи за се належись ся когось засудити, що він радикал?

А моїх панове таких случаїв єсть маса! (**Голоси**. То скандал!).

Також і городеньский староста так попросту масакрує людність такими ореченями і попросту дивити ся треба, щоби пан намісник з своїми урядниками не викликали єще революції.

(**Голоси**. Єще будуть мали революцию.)

Хоче ся революцню здусити, а дусить ся конституцию!

Таке поступованє мусить революцию викликати.

Моїх панове такими конфіскатами, таким заказуванєм вічей, таким поступованєм змушає ся людність до відрухового руху, таким поступованєм мусить ся відрух збудити в народі.

А тогди хто буде виновником?

Той, котрий стоїть на чолї безпеченьства. (П. Т. **Старух**. П. Бобжиньский).

Не хочу тут тих всїх актів цитувати, буду єще мав нагоду предложити богато актів п. комісареви правительственному.

Однак єще один случай мушу тут навести, котрий мене навіть особисто діткнув.

Іменно п. Виґода, ц. к. комісар в Городенцї засудив 2 молодцїв, а коли они зголосили рекурс, сказав, що рекурсу нема ніякого і відразу написав, що прияли вирок. (**Голоси**. То нечуване, то не правда, фалш!)

Потім они зголосили ся до мене а я пишу до президиї Намісництва, що така а така справа, а навіть телєграфічно прошу, щоби здержано виконанє кари і щоби Намісництво казало собі предложити акта і по розслїдженю зарядило, як ся має дальше поступати. Єсли

ich ukarajut, a jak newynni naj ich uwilniat.

I proszu Paniw do 3 dniw prychodyt żandarm i skłykaw ich na widbutie kary.

I do nyni ne maju widpowidy na mij telegram! (**Głosy:** To skandał ne widpowidaty na telegramy posłiw.)

(P. **T. Staruch:** P. Bobrzyńskyj zowsim ne widpowidaje posłam, win i na mij telegram ne chocze widpowisty.) (**Głosy:** To ne czuwane).

Proszu Paniw jesły sia ne widpowidaje na telegramy posłiw, to szczo dije sia z prośbamy prostoho mużyka?

Zdaje sia, szczo teper jest era wykłykania w kraju jakohoś rozruchu, bo w kincy dotoho musyt pryjty.

Jak dowho ck. prawytelstwo ne zminyt składu teperisznych urjadnykiw po starostwach tak dowho nemysłyma jest nijaka reforma administracji.

Teper sut po Starostwach tii sami urjadnyky szczo buły poperedno kotri za JE. Pinińskoho robyły szczo sami chotiły, bo win sam pryznaw szczo prezydya namistnyctwa zarjadyła a win niczoho ne znaje.

Teper sut tii sami urjadnyki szczo za gr. Potockoho, za kotroho robyły, szczo sami chotiły.

(P. **T. Staruch:** Potockoho sia bojały, a Bobrzyńskoho zowsim sia ne bojat).

Teper każut, szczo maje sia wykonaty jakaś reforma wydumana JE. Bobrzyńskim ałe kotroj nichto ne znaje.

(**P. Petruszewicz:** Teper szcze hirsze jak za Potockoho).

My znajemo łysz odno, szczo koły poperednyk nynisznoho namistnyka buw brutalnyj, koły win kazaw, szczo robyt szczo sia jemu podobaje bo win wełykyj pan i szczo jemu nichto ne maje do rozkazu, to teperisznyj namistnyk jest sto razy chytrijszij, sto razy sprytnijszyj i pry pomoczy swoho sprytu i swojej chytrosty sto razy bilsze nam dokuczaje jak ti, kotri brutalno postupały.

(**Głosy**; Prawda, teper jeszcze hirsze jak za Potockoho.)

Bo jak nas łomyły brutalno, to ciłyj świt sia dywyt i kożdyj musyt zhadaty, szczo w tim kraju szczoś ne możływoho sia dije, bo starosta maje nakaz z hory!

I w toj sposib ide, szczoby nas złomyty, szczoby ne buło nijakoho widruchowoho ruchu. (P. **Staruch:** Pryjde czas, szczo i Bobrzyńskoho złomlat).

Dijszło wże do seho szczo kożde

будуть винні, най їх укарають, а як невинні, най їх увільнять.

І прошу Панів до 3 днів приходить жандарм і скликав їх на відбутє кари. І до нині не маю відповіди на мій телєґрам! (**Голоси:** То скандал не відповідати на телєґрами послів).

(П. **Т. Старух:** П. Бобжиньский зовсім не відповідає послам, він і на мій телєґрам не хочи відповісти). (**Голоси:** То нечуване!)

Прошу Панів єслн ся не відповідає на толєґрами послів, то що дїє ся з просьбами простого мужика?

Здає ся, що тепер єсть ера викликаня в краю якоюсь розруху, бо в кінци до того мусить прийти.

Як довго цк. Правительство не змінить складу теперішних урядників по староствах, так довго немислима єсть пяка реформа адміністрациї.

Тепер суть по Староствах ті самі уряднили, що були попередно. котрі за-ЄЕ. Рінїньского робили, що самі хотїли, бо він сам признав. що президия намісництва зарядила а він нічого не знає.

Тепер суть ті самі урядники, що за гр. Потоцкого, за котрого робили, що сами хотїли.

(П. **Т. Старух:** Потоцкого ся бояли, а Бобжиньского зовсїм ся не боять).

Тепер кажуть, що має ся виконати якась реформа, видумана ЄЕ. Бобжиньским, але котрої нїхто не знає.

(П. **Петрущевич:** Тепер ще гірше як за Потоцкого).

Ми знаємо лиш одно, що коли попередник нинїшного намістника був брутальний, коли він казав, що робить, що ся єму подобає, бо він великий пан і що єму нїхто не має до розказу, то теперішний намістник єсть сто разів хитрійший, сто разів спритнїйший і при помочи свого сприту і своєї хитрости сто разів більше нам докучає, як ті, котрі брутально поступали.

(**Голоси:** Правда, тепер єще гірше як за Потоцкого.)

Бо як нас ломили брутально, то цїлий сьвіт ся дивить і кождий мусїв згадати, що в тім краю щось неможливого ся дїє, бо староста має наказ з гори!

І в той спосіб іде, щоби нас зломити, щоби не було нїякого відрухового руху. (П. **Старух:** Прийде час, що і Бобжиньского зломлять).

Дійшло вже до того, що кожде

skłykanie toho Sojmu nasz narid z jakojuś trewohoju wytaje.

My wże stratyły ciłkom nadiju, szczoby my szczobud' wid toho Sojmu distały i my je nyni w tij stadyi, szczoby win nikoły ne uriaduwaw.

A wsi powytania toho Sojmu w prasi pan prokurator bezoszczadno konfiskuje i se, szczo w kożdim inszim razi mohłoby czerez prasu perejty, to w czasi Sojmu konfiskuje sia se, i to taki słowa, kotri łysz prawdu każyt.

Se je prawdoju, se kożdyj z nas czuje, a pan prokurator ne chotiw pustyty w świt, szczoby naszi masy ne mohły toho powytania pereczytaty.

Z otsych własne pryczyn my musymo buty protywni i musymo hołosuwaty protyw wneskam komisyi budżetowoji, szczoby tym sposobom zamarkuwaty czczo położenie nasze neznośne tak, szczo terpity ne możem dowsze.

скликанє того Сойму паш нарід з якоюсь трівогою витає.

Ми вже стратили цілком надію, щоби ми щобудь від того Сойму дістали і ми є нині в тій стадиї, щоби він ніколи не урядував.

А всї повитаня того Сойму в прессї пан прокуратор безпощадно конфіскує і се, що в кождім иньшім разї моглоби через пресу перейти, то в часї Сойму конфіскує ся се, і то такі слова, котрі лиш правду кажуть.

Се є правдою, се кождий з нас знає, а пан прокуратор не хотів пустити в сьвіт, щоби наші маси не могли того повитаня перечитати.

З отсих власне причин ми мусимо бути противні і мусимо голосувати против внескам комісиї державної, щоби тим способом замаркувати, що положенє наше незносьне так, що терпіти не можемо довше.

(Długotrwałe brawa i oklaski z ław ruskich).

Marszałek: Głos ma zapisany JE. p. Piniński.

JE. p. Piniński: Wysoki Sejmie!

Sądzę, że Szanowni panowie, którzyście się przybliżyli do mnie ażeby wysłuchać mojego przemówienia, nie będziecie się spodziewać długiej i wyczerpującej mowy, nie będziecie oczekiwać po mnie, bym wchodził we wszystkie szczegóły, które omawiał p. Makuch i inni panowie i te wszystkie drobne zarzuty, które zostały podniesione w jakiejkolwiek formie zbijał. Tego uczynić dla tego nie mogę, bo brak mi informacyi. Jednakowoż jedną rzecz w sprawie narodowościowej, o której tak często mówimy muszę ogólnie podnieść.

Wszyscy jesteśmy do tego przyzwyczajeni, że Szanowni panowie z tamtych ław mówiąc o tej kwestyi bardzo często wpadają — że się tak łagodnie wyrażę — w przesadę. Otóż przesady tej było bardzo dużo w mowach Szan. posła Lewickiego i Makucha. Ta przesada ma może odnieść swój cel polityczny, ważny, tylko trzeba ją zastosowywać, co zresztą ci panowie często czynią, tam, gdzie ludzie są źle poinformowani.

W pruskich, niemieckich rozmaitych pismach i mowach tam wypowiedzianych pod wpływem informacyi pochodzących z tego źródła, czytałem np. że zupełnie nie ma szkół ruskich w Galicyi i znaleźli się ludzie, którzy w to wierzyli i inni, którzy z tego bardzo daleko idące argumenta wysnuwali. I w Wiedniu są rozmaite „przesady" zawsze używam tego łagodnego wyrazu — które mogą natrafić na grunt podatny i być pod względem politycznym, dobrze zużytkowane. My jednakowoż jesteśmy zanadto dobrze poinformowani, ażeby we wszystko wierzyć, co panowie nam w swoich skargach do wierzenia podają i musimy podnieść, że nietylko argumenta te nie są uzasadnione, ale gdyby urządzić rzecz w ten sposób, jak panowie sami sobie życzycie, to dla zgody narodowościowej, a my pragniemy jej, nie wiem czy i Wy panowie także jej pragniecie, uzyskalibyście nic dobrego, ale przeciwnie bardzo złe konsekwencye by nastąpiły.

Poseł Lewicki skarżył się, że rozmaite Towarzystwa gospodarskie cele mające na oku, są w rękach polskich i używają przeważnie, albo w znacznej części środków na ten cel przeznaczonych. Ale jeżeli Towarzystwo np. kółek rolniczych jest w przeważnej części polskie, jeżeli w Towarzystwie gospodarskiem jest większość Polaków a mniejszość Rusinów, to dlaczego tak się rzecz ma? Czy tam są paragrafy, które wykluczają Rusinów? Czy tam jest separatyzm, który Was nie dopuszcza? Mogą Rusini się zapisać i brać udział i wiemy o tem dobrze, że subwencye przechodzące przez ręce Towarzystwa wcale nie podług jakichś względów narodowościowych bywają rozdzielane

i biorą w nich udział w równej mierze Rusini i Polacy. Ale panowie dla celów politycznych, tego, by Rusini brali udział w tych towarzystwach nie życzycie sobie!

Panowie chcecie rozdziału narodowościowego, co więcej powiem rozdziału partyjnego nie tylko na polu politycznem lecz także w życiu ekonomicznym, w instytucyach kulturalnych, naukowych i oświatowych. Ta okoliczność wszakże, jest czemś niezdrowem, i przyprowadziłaby do niemożliwych stosunków w naszym kraju.

Więc panowie występujecie przeciw Towarzystwom, które były założone przez Polaków, ale Rusinów nie wykluczają a natomiast mówicie, że zbawienie jest w Towarzystwach bezwzględnie narodowościowych, na polu, które z narodowością nic nie ma do czynienia. To jest właśnie niezdrowy element, który Wy wprowadzacie w życie ekonomiczne i który nie może doprowadzić na tym polu do dobrych rezultatów. Jeżeli bowiem na polu ekonomicznem zawiązuje się Towarzystwo ruskie wykluczające Polaków, pytam się Panów, czy ono jest tylko ruskiem? pp. Lewicki i Makuch należący do tej samej partyi ruskiej, odpowiedzą, że Towarzystwo które oni popierają jest właśnie prawdziwe ruskie i to tylko reprezentuje interes całego narodu ruskiego.

Ale obok siedzą inni posłowie w najbliższem sąsiedztwie Panów którzy równie stanowczo przeczą temu i wtedy dochodzimy do tego, że już nawet nie podług narodowości, ale podług partyi, podług ułamków partyi musimy podzielić całe nasze życie ekonomiczne a podobnie kulturalne. No tego nam jeszcze w naszych niezdrowych stosunkach potrzeba, ażeby w kraju wyrobiły się stosunki nie do wytrzymania gdyby wszelka działalność na polu gospodarstwa i kultury zależała od związków i sporów partyjnych. Najgorzej wtedy wyszliby ci, którzy w poczuciu sprawiedliwości i dążeniu do zgody i spokoju nie chcą się sprzeczać i dzielić na partye. Powiedzianoby im bowiem: nie dostaniecie ani subwencyi, ani pomocy, nie będziecie mogli kształcić swoich dzieci w zakładach publicznych, musicie się wprzód zdeklarować czy jesteście ukraińcami, czy staro- czy młodorusinami a w łonie stronnictw polskich czy wszechpolakami, czy demokratami z tą lub ową marką, ludowcami, konserwatystami i t. d. **(Głosy:** słusznie.)

Każdy musi podług swojej marki politycznej i jej wpływu musiałby dostać tyle na rolnictwo, tyle na oświatę, a tyle na inne względy. To jest społeczeństwo do którego przez tego rodzaju rozkawałkowanie na partye musielibyśmy dojść a takiego społeczeństwa ja sobie nie życzę i dzięki Bogu jeszcze wielu u nas tak między Polakami jak i Rusinami zdanie me podziela. *(Oklaski).*

Mówiliście panowie bardzo obszernie o szkolnictwie. Jest to ważna i trudna pod względem narodowym kwestya, ale jeżeli się ogólnie robi zarzut Radzie szkolnej krajowej, że działa na szkodę narodowości ruskiej, to jest to zarzut bardzo mylny. Taki zarzut mogą podnosić tylko ci, którzy nie znają Rady szkolnej krajowej i którzy nigdy w jej obradach udziału nie brali bądź jako członkowie, bądź jako należący do jakichś ankiet i t. d. bo w Radzie szkolnej krajowej na ważki formalnie wszystkie sprawy ruskie traktują się w podobny sposób jak polskie i członkowie Rady szkolnej krajowej Rusini, bardzo pilnie i starannie uczęszczają na posiedzenia. Wolałbym ażeby wszyscy członkowie Polacy równie byli pilni, ale często nie mogą nawet, szczególnie ci, którzy nie mieszkają we Lwowie, ale w Krakowie lub gdzie indziej. Członkowie Rusini tedy pilnują spraw ruskich doskonale i możecie panowie być przekonani że tam współdziałanie Polaków i Rusinów na szkodę ruskiej narodowości nie wychodzi.

Ale Panowie mówicie: szkół mamy średnich za mało, gimnazyów mamy za mało ruskich. Gimnazyów w ogólności według mego przekonania mamy w kraju za wiele. **(Głosy:** słusznie.) Cała ta tendencya że kształczący się młodzieniec musi kończyć gimnazyum, a natomiast mało się garnie do zawodów praktycznych jest szkodliwą.

Ujawnia się ona i u Panów i u Polaków. Rozmiłowanie się w polityce a brak zmysłu praktycznego przyczynia się do tego, że rodzice posyłają dziecko do gimnazyum, żeby potem mogło rolę odgrywać polityczną.

Wolałbym ażeby mniej było ambicyi do odgrywania roli politycznej, a więcej starania o podniesienie materyalnego bytu i oświaty w kraju, gdyż nasze walki polityczne nas pod względem kulturalnym obniżają raczej a nie podnoszą. **(Głosy:** słusznie).

Otóż na punkcie szkół przyznaję że w ostatnich czasach wiele gimnazyów polskich powstało, które ja specyalnie przyjąłem bez entuzyazmu. Ale w tem niema niechęci dla potrzeb kulturalnych Rusinów. Potrzeby te wszakże mogą być zaspokojone

nie koniecznie tylko przez gimnazya wyłącznie ruskie. Wielu z nas jest tego zdania, że tam, gdzie jest ludność mieszana i gdzie jest tego rodzaju miejscowość, która na razie a może i na dłuższy przeciąg czasu może liczyć tylko na jedno gimnazyum, należałoby zrobić próbę z gimnazyum utrakwistycznem.

A cóż to jest utrakwistyczne gimnazyum? Panowie mówicie, że to jest ogromna krzywda dla narodu ruskiego. Dlaczego? Program jest jak najbardziej na ważki obliczony sprawiedliwie dla Polaków i Rusinów, więc najzupełniejszy utrakwizm pod każdym względem. Więc jeżeli panowie odrzucacie myśl utrakwizmu, to chyba jest to dowodem, że w tym punkcie Panowie wcale równouprawnienia sobie nie życzycie. (P. **T. Staruch**. Djakujemo wam serdeczno za te riwnouprawnenie.) Więc jeżeli chcecie separatyzmu i walki narodowościowej, to powiedzcie, ale nie mówcie wtedy o spokoju i dążeniu do zgody.

Ale tam, gdzie jest ludność mieszana w jakiejś miejscowości i gdzie może powstać tylko jedno gimnazyum, tam najsprawiedliwszem załatwianiem rzeczy byłoby właśnie gimnazyum utrakwistyczne. (**Głosy**. Słusznie. P. **Skwarko**. Tam de je 85% Rusyniw a 10% Polakiw).

Nie chcę wchodzić we wszystkie przez panów poruszone szczegóły lecz dotknę jeszcze w krótkich słowach kwestyi reformy wyborczej. Rzeczy tej tutaj ex professo omawiać nie będę, bo do tego będzie sposobność kiedy indziej ale Panowie powiadacie, że dlatego napotyka się na trudności w reformie wybyrczej, dlatego praca nie postępuje, bo Polacy chcą koniecznie we wschodniej części kraju i tu p. Makuch użył wyrażenia, które trudno na język polski przetłumaczyć, ale które ma takie znaczenie, jak oszukać, że więc chcą Rusinów oszukać i najwięcej mandatów dla siebie wziąć. Jeżeli Panowie sądzicie, że wykiwaniem niejako Rusinów jest zabezpieczenie jakiejś pewnej ilości mandatów dla Polaków z gmin wiejskich na wschodzie, to jest to prawda, przyznajemy, że tego chcemy ale dlatego, bo Polacy żyją w gminach wiejskich i miasteczkach na Wschodzie a żyją w znacznej ilości i my tam nie możemy pozwolić na zwycięstwo prostej tylko cyfry, nie możemy pozwolić, żeby cała ludność polska naszych gmin wiejskich nie miała wcale zastępców i żeby tylko posłowie narodowości rusk ej zostali we wschodniej części Galicyi wybrani. (P. **Skwarko**. A Rusini w miastach i zachodniej Galicyi?) O tem będziemy mówić przy sprawie reformy wyborczej. To inna rzecz.

Jeżeli Panowie mówicie, że my zastanawiamy się nad tem, w jaki sposób zapewnić pewną ilość mandatów we wschodniej części kraju w gminach wiejskich dla Polaków, to mamy do tego wszelkie prawo.

Rzeczywiście zastanawiamy się nad tem i uważamy to za kwestyę trudną i ważną, ale to nie jest wcale „wykiwaniem“ Rusinów, to tylko prosty postulat sprawiedliwości. Prosta sprawiedliwość wymaga, ażeby bardzo poważna mniejszość dochodząca często gdzieniegdzie do trzydziestu kilku i do 40% nawet, miała także swoich zastępców. To nie byłoby w myśl sprawiedliwości, ażeby tylko prosta cyfra rozstrzygała.

Jeżeli Panowie mówicie dalej, że zastanawiamy się nad tem, aby prawo wyborcze zrobić nierównem, to także powiem, że rzeczywiście zastanawiamy się, jak różnorodność prawa wyborczego w tym albo owym kierunku zmodyfikować, bo ja wcale nie uważam prawa wyborczego do Sejmu za najlepsze, kiedy tylko naga ilość głów rozstrzyga i gdzie tylko prosta większość głów bez względu na wszystkie inne względy miałaby o prawie wyborczem decydować.

Pewnie, kto jest za powszechnem głosowaniem, tak jak Panowie, podług cyfry ludzi mieszkających w kraju, dla tego rozstrzygnięcie kwestyi prawa wyborczego jest rzeczą bardzo łatwą.

Ale kto jest za tem, ażeby podług najrozmaitszyh innych bardzo uzasadnionych i doniosłych interesów i względów na nasze stosunki ułożyć prawo wyborcze, ten musi przyznać, że zadanie to jest bardzo trudne i wymaga rzeczywiście gruntownego zastanowienia się,

Jeszcze tylko parę słów o sprawie, o której Panowie mówiliście (Poseł Makuch mówił o tem obszernie) tj. o sprawie uniwersyteckiej. I tej sprawy dokładnie omawiać nie będę, tylko przeciw jednej rzeczy najbardziej stanowczo muszę zaprotestować. Jesteśmy tu na gruncie Lwowa, więc proszę nam tu o „masakrowaniu“ Rusinów przez Polaków na uniwersytecie nie mówić. (*Oklaski*). Rzecz została skonstatowana ponad wszelką wątpliwość i to przy współudziale reprezentantów i prawnych zastępców Ru-

sinów, że ze strony Polaków nie padł żaden strzał, że polscy studenci będący zresztą w ogromnej mniejszości na uniwersytecie w czasie owych zajść nie używali broni i nie mieli zamiaru jej używać, więc o masakrowaniu nie można mówić. Musiałby chyba ktoś mieszkać bardzo daleko od Lwowa, ażeby w to uwierzyć. (P. **Skwarko**. Trzeba czekać na dowody sądowe. P. **Głąbiński**. A czemuż Wy nie czekacie?)

Jeszcze jednej sprawy, którą w Sejmie obszernie zajmowaliśmy się, przynajmniej dwoma słowami dotknę tj. sprawa owych znanych subwencyi rolniczych przeznaczonych na odszkodowanie za traktat z Rumunią. Ja nie brałem udziału w pertraktacyach, więc nie wiem, na czem stanęło, tylko mogę jedno skonstatować: Jeżeli Panowie mówicie, że subwencye miałyby być podług klucza rozdzielane, podług katastru bydła, podług narodowości, to jestem przekonany, że to jest klucz taki, którego w zupełności nikt nigdy nie przeprzeprowadzi. (P. **Skwarko**. A Polacy się zgodzili.) (P. **Makuch**.Na to jest sporządzony „Viehbestand.“)

Jest „Viehbestand“ i jest mowa o ilości bydła ale przecież można to przyjmować chyba tylko jako aproksymatywną wskazówkę, nie można zaś myśleć o wprowadzeniu bezwzględnie katastru bydła według narodowości, bo z pewnością żaden z nas nie dożyłby chwili, kiedyby pierwszy gulden mógł być w ten sposób rozdzielony. Bo naprzód jest pytanie, ile kto ma bydła; a to już trudno skonstatować przy najrozmaitszych komplikacyach własności, jakie egzystują.

Potem musiałoby się rozstrzygnąć pytanie, kto do jakiej narodowości należy i czy to pojęcie narodowości jest zgodne z pojęciem partyjnem o pojęciu narodowości, które ci albo owi politycy mają. Łatwo sobie wyobrazić, jakieby z tego powstało zamieszanie. A pytam się dalej, co robić w wypadkach mięszanych małżeństw, gdzie mąż jest Polakiem a żona Rusinką lub naodwrot. Cóż robić z tem „utrakwistycznem“ bydłem, (*Wesołość*). które do owych małżonków należy? A co znowu robić z tem bydłem, które należy do tych panów, którzy utrzymują, że nie są ani jednej ani drugiej narodowości, ale deklarują się n. p. jako syoniści? Wprawdzie jeden rodzaj chudoby w tym wypadku odpada (*wesołość*), ale jest drugi droższy i ważniejszy: Cóż mają robić te biedne syonistyczne krowy? (*wesołość*).

Więc jeżeli jest mowa o ilości bydła przypadającej na każdą narodowość, to mogłoby to chyba być wskazówką ogólnikową, ale żeby w ten sposób kataster bydła według narodowości był przeprowadzany, jak to sobie niektórzy pp. posłowie ruscy wyobrażają, to naraziłoby chyba na śmiech wszystkich, którzyby w tem brali udział.

Na tych uwagach kończę i radbym apelem jednym zakończyć do Panów: Starajmy się dążyć do tego, ażebyśmy wspólnie w poszczególnych związkach tyczących się życia gospodarskiego i kulturalnego działali a wtedy mniej złe o sobie będziemy mieli wyobrażenie. Jak będziemy razem działać, to przekonamy się, że może tu i tam nie wszyscy są tak czarni, jak przeciwnicy na stanowisku szowinistycznem stojący tu i tam ich malują. (*Brawa — oklaski.)*

Marszałek. Zanim przystąpię do zamknięcia posiedzenia, odczytam wynik skrutynium na zastępcę członka komisyi reformy wyborczej w miejsce p. Rutowskiego.

Głosowało 96 posłów, absolutna większość wynosi zatem 49 głosów.

P. Federowicz otrzymał 96 głosów, został zatem jednomyślnie wybrany zastępcą członka komisyi reformy wyborczej.

Przypominam, że jutro są imieniny Najj. Pana, wskutek czego odbędzfe się jutro o godz. 9. nabożeństwo w katedrach obrządku łacińskiego i ormiańskiego a o godz. 8½ nabożeństwo w cerkwi gr. kat., na które mam zaszczyt wszystkich Panów zaprosić.

Zarazem sądzę, że odpowiem życzeniu całej Izby, jeżeli zwrócę się do JE. p. Namiestnika z prośbą, ażeby raczył w imieniu całego Sejmu, złożyć Najj. Panu najgorętsze życzenia.

Mam zamiar posiedzenie zamknąć.

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek dnia 6. października 1910, o godzinie 11 przedpołudniem z następującym porządkiem dziennym: (*czyta*)

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o regulacyi rzek kanałowych.

Sprawozdawca p. Pilat.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gmin Fatowce i Turka, stanowiących jedną gminę katastralną, wraz z obszarem dwor-

skim, z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Gwoździcu, a przydzielenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kołomyi.

Sprawozdawca p. Kiweluk.

3. Pierwsze czytanie wniosku posła Cieleckiego i tow. w przedmiocie podwyższenia funduszu pożyczkowego dla handlowo-przemysłowej działalności Kółek rolniczych.

4. Pierwsze czytanie wniosku posła Czartoryskiego i tow. w przedmiocie niedopuszczenia mięsa argentyńskiego w obszar cłowy Monarchii.

5. Pierwsze czytanie wniosku posła Czartoryskiego i tow. w przedmiocie zmiany §§ 1. i 5. ustawy z dnia 8. grudnia 1881 dz. u. kr. Nr. 71 o używaniu ogierów do stanowienia.

6. Pierwsze czytanie wniosku posła Bisa i tow. o zmianę trasy kolejowej Nisko-Rzeszów w gminie Maziarnia.

7. Pierwsze czytanie wniosku posła Bisa i tow. w sprawie zapomogi dla gminy Studzieniec, pow. Nisko.

8. Pierwsze czytanie wniosku posła Bisa i tow. w sprawie budowy mostu na Łęgu w powiecie Tarnobrzeskim.

9. Pierwsze czytanie wniosku posła Schätzla i tow. w sprawie przedłużenia linii kolejowej Lwów-Podhajce.

10 Pierwsze czytanie wniosku posła Juliana Brunickiego i tow. w przedmiocie ustawy normującej handel nasionami, nawozami sztucznymi i paszami skoncentrowanemi.

11. Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za rok 1909.

Sprawozdawca poseł Głąbiński.

12. Sprawozdanie komisyi podatkowej w przedmiocie petycyi reprezentacyi miast o wyjednanie w drodze zmiany ustawy wydzielenia części podatku osobisto-dochodowego na cele gmin miejskich z powodu nie pobierania dodatków gminnych od tegoż podatku.

Sprawozdawca poseł Landau.

13. Sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich.

Sprawozdawca poseł Bandrowski.

14. Sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury i o przyznanie, względnie o podwyższenie wymierzonej emerytury.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

15. Sprawozdanie komisyi gminnej o petycyi gminy Borysław w sprawie uzyskania nazwy miasteczka.

Sprawozdawca poseł Halban.

16. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wniosku posła Jampolskiego i tow. o utworzenie Sądu powiatowego w Narolu.

Sprawozdawca p. Tertil.

17. Sprawozdanie komisyi podatkowej o wniosku nagłym posła Kiweluka i tow. w sprawie zwolnienia mięsa na wspólne uroczystości użyć się mającego od opłaty podatku konsumcyjnego.

Sprawozdawca poseł Wincenty Kraiński.

18. Sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku nagłym posła Sodomory i tow. w sprawie utworzenia 4-ej. klasy przy szkole ludowej w Zawałowie.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

19. Sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku p. Starzyńskiego i tow. w przedmiocie ewentualnego zaliczenia miasta Bełza do rzędu tych miast, dla których obowiązuje ustawa z 13. marca 1889 dz. u. i rozp. kr. Nr. 24.

Sprawozdawca poseł Starzyński.

20. Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku p. Merunowicza i tow. w przedmiocie zorganizowania zawodowej nauki robót kobiecych w kraju.

Sprawozdawca p. Adam.

Następne posiedzenie odbędzie się zatem we czwartek dnia 6. października 1910, o godzinie 11 przedpołudniem.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2 po południu).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

91. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 6. października 1910.

TREŚĆ.

Spis petycyj. Głosy pp. Stojałowskiego i Moysy na poparcie poszczególnych petycyj.

Wniosek nagły p. A. Theodorowicza i tow. o zapomogę dla pogorzelców gm. Michalne pow. Horodeńskiego.

Wniosek nagły p. Sozańskiego i tow. w sprawie wstrzymania ściągania podatków w powiatach zarazą bydlęcą dotkniętych.

Wniosek nagły p. Sozańskiego i tow. o zapomogę dla pogorzelców gm. Wołoszcza.

Wniosek p. Halbana i tow. w sprawie odpowiedniego zastosowania przepisów podatkowych do produkcyi ropy.

Wniosek p. Szweda w sprawie przyczyniania się Rządu w 1/2 części do ponoszenia kosztów budowy i utrzymania szkół i płacy dla nauczycieli.

Interpelacya do ck. Rządu p. Bojki i tow. w sprawie gospodarki gminnej w Stowarzyszeniu zjednoczonych rękodzielników i przemysłowców w Sanoku.

Wniosek nagły p. Dumki i tow. w sprawie pomocy dla pogorzelców gminy Howiłów pow. Husiatyn i gminy Cecowy pow. Zborów.

Interpelacya do ck. Rządu p. T. Starucha i tow. w sprawie fałszywego zestawienia list wyborczych w Brzeżanach.

Interpelacya do c. k. Rządu p. T. Starucha i tow. w sprawie zamiany kameralnego lasu z hr. Gołuchowskim w Gródku jagiellońskim.

Zawiadomienie JE. c. k. Namiestnika o przyjęciu przez Najjaśniejszego Pana przesłanych w dniu imienin przez Sejm krajowy życzeń.

Wniosek nagły p. A Brunickiego i tow. w sprawie udzielenia powiatowi gródeckiemu odpowiedniej sumy pieniężnej na zakupno trucizny dla gmin nawiedzonych klęską myszy do tępienia tychże. (Uzasadnienie i załatwienie wniosku.)

Wniosek nagły p. Krężla i tow. w sprawie udzielenia zapomogi gminom nawiedzionym klęską gradobicia w powiecie pilzneńskim Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Krysowatogo i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gminy Toki powiatu zbarazkiego. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Skrzyńskiego i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gmin Trześniowa i Wołodza powiatu brzozowskiego. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Skwarki i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gminy Bilinka pow. Sambor. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Sodomory i tow. o

przyznanie zapomogi pogorzelcom gminy Siemiankowce powiatu podhajeckiego. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Długosza i tow. w sprawie wyasygnowania na rekonstrukcyę drogi gminnej Wójtowa-Głęboka-Grudna kępska Biecz kwoty 50.000 koron. Uzasadnienienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. T. Starucha i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców w Dachnowie powiatu Cieszanów. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. J. Brunickiego i tow. w sprawie wydatnej pomocy dla pogorzelców gminy Duliby powiatu stryjskiego. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Witosa i tow. w sprawie wstrzymania ściągania podatków w powiatach zarazą bydlęcą dotkniętych aż do jej wygaśnięcia. Uzasadnienie i załatw. wniosku.

Wniosek nagły p. Stapińskiego i tow. w sprawie niedopuszczenia w granice Państwa bydła zagranicznego i świń, tak w żywym jak i w bitym stanie, poza traktatami ustanowionymi normami — w szczególności mięsa amerykańskiego z Argentyny lub Stanów Zjednoczonych. Uzasadnienie nagłości wniosku przyczem głosy pp. wnioskodawcy, Lea, Ciuchcińskiego, Lewickiego, Maryewskiego i Sandulaka; zaś w sprawie formalnej głosy pp. wnioskodawcy, Marszałkowicza, Lea, Makucha i Senyka Uchwalenie nagłości i odesłanie tego wniosku nagłego do komisyi gospodarstwa krajowego.

Wniosek nagły p. Wasunga i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Budzanowa w kwocie 3.000 koron. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Obertyńskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Raty powiatu rawskiego. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. A. Theodorowicza i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Michalcze powiatu horodeńskiego Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Sozańskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Wołoszcza powiatu Samborskiego. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Dumki i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Howiłów wielki pow. Husiatyn i gminy Cecowa pow. Zborów. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Kurowca i tow. w sprawie nieustawowego stosowania przepisów policyjno-weterynaryjnych z powodu pryszczycy w powiecie kałuskim. Uzasadnienie nagłości przyczem głosy pp. wnioskodawcy, T. Starucha, Makucha i Stojałowskiego. Załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Merunowicza i tow. w sprawie uchwalenia dodatkowego kredytu na rok 1910 w kwocie 50.000 koron do rozporządzalności Wydziału krajowego, na zasiłki dla gmin na koszta tępienia myszy.

Uzasadnienie nagłości przyczem głosy wnioskodawcy, Witosa, i Senyka. Załatwienie wniosku.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o regulacyi rzek kanałowych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gmin Fatowce i Turka, stanowiących jedną gminę katastralną, wraz z obszarem dworskim, z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Gwoździcu, a przydzielenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kołomyi

Głos p. Stapińskiego w sprawie porządku dziennego.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 15 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni.**

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki.**

Sekretarze: Mieczysław **Urbański,** Stanisław Henryk hr. **Badeni,** Jan **Wasung,** Zacharyasz **Skwarko.**

Obecnych posłów: 127.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 89 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 90 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Proszę o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta spis petycyi wniesionych po dzień 6. października 1910*).

5064. L. s. 6911. Polska Bursa ludowa — Kołomyja przez posła Kleskiego o subwencyę — do kom. budżet.
5065. L. s, 6932, Jadwiga Dębicka, artystka opery Lwów, przez poła Abrahamowicza o zasiłek na naukę za granicą — do kom. budżet.
5066. L. s. 6933. Bronisław Krzywkowicz Późniak, przez posła Pilata o zasiłek na naukę gry na fortepianie — do kom. budżet.
5067. L. s. 6934 Stowarzyszenie Ruskyj Narodnyj Dim w Szczytowcach, przez posła Petruszewicza o bezprocentową pożyczkę na cele gospodarskie — do kom. budżetowej.
6068. L. s. 6935 Stowarzyszenie Ruskyj Narodnyj Dim w Szczytowcach, przez posła Petruszewicza o zniżenie ceny szczep — do kom. budżet.
5069. L. s. 6936. Bursa rękodzielników i przemysłowców im. Deckerta, Lwów, przez posła Ciuchcińskiego o subwencyę — do kom. budżet.
5070. L. s. 6937. Towarzystwo bursy A. Mickiewicza Buczacz, przez posła St. Hr. Badeniego o subwencyę — do kom. budżet.
5071. L. s. 6938. Towarzystwo bursy A. Mickiewicza w Horodence, przez posła A. Theodorowicza o subwencyę — do kom. budżet.
5072. L. s. 6939. Wydział „Szkilna Pomicz“ Śniatyn, przez posła Sandulaka o subwencyę na bursę — do kom. budżet.
5073. L. s. 6940. Bursa nauczycielska, Tarnopol przez posła Michałowskiego o subwencyę na burzę — do kom. budżet.
5074. L. s. 6941 Zarząd Koła T. S. L. Tarnopol, przez posła Michałowskiego o subwencyę na bursę i wykończenie budynku — do kom. budżet.
5075. L. s. 6942. Zarząd Koła T. S. L. Tarnopol, przez posła Michałowskiego o subwencyę dla muzeum — do kom. budżet.
5076. L. s. 6943. Zarząd Koła T. S. L. Tarnopol, przez posła Michałowskiego, o subwencyę dla Szkoły handlowej uzupełniającej — do kom. budżet.
5077. L. s. 6944. Zarząd Koła T. S. L. Tarnopol, przez posła Michałowskiego o subwencyę dla II. kl. szkoły handlowej — do kom. budżet.
5078. L. s. 6945. Zarząd Koła T. S. L. Tarnopol, przez posła Michałowskiego, o subwencyę na kursa dla analfabetów — do kom. budżet.
5079. L. s. 6946. Zarząd Koła T. S. L. Tarnopol, przez posła Michałowskiego, o subwencyę na wiejskie szkółki ludowe — do kom. budżet.
5080. L. s. 6947. Anna Aleksandra Chodorowska, zamężna Giebułtowska, nauczycielka, Przebieczany p. p. Wereszczyńskiego o policzenie lat — do kom. szkolnej.
5081. L. s. 6948. Edward Hoszard, emeryt. nauczyciel w Gródku, p. p. Skarbka o policzenie lat — do kom. szkolnej.
5082. L. s. 6949. Grono obywateli z Olszy ad Prądnik czerwony p. p. Skarbka o wybudowanie drogi — do kom. drogowej.
5083. L. s. 6950. Grono nauczycielskie w Liszkach p. p. Bandrowskiego o przeniesienie do III. kl. płac — do kom. szkolnej.
5084. L. s 6951. Grono nauczycielskie w Żołyni, p. p. Żardeckiego o przeniesienie do III kl. płac — do kom. szkolnej.
5085. Ł. s. 6953. Bronisława Migdałowa, wdowa po nauczycielu w Brzeziu p. p. Bandrowskiego o podwyższenie pensyi — do kom. szkolnej.
5086. L. s. 6954. Julia Olszewska, wdowa po dyetaryuszu Wydziału kraj., Lwów, p. p. Wereszczyńskiego o dar z łaski — do kom. budżet.
5087. L. s. 6955. Emilia Płaczkowa, wdowa po stolarzu w Schodnicy, p. p. Wereszczyńskiego o zapomogę — do kom. budżet.
5088. L. s. 6956. Helena Rząśnicka, wdowa po konduktorze dróg krajowych, Kraków, p. p. Męcińskiego o dar z łaski — do kom. budżet.
5089. L. s. 6957. Anna Drapałowa, wdowa po drożniku, Nagórzanka p. p. St. H. Badeniego o zaopatrzenie — do komisyi budżetowej.
5090. L. s. 6958. „Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie“ Lwów, p. p. Salę, o subwencyę na szkołę chmielarską w Brodach — do komisyi budżetowej.
5091. L, s. 6959. Zgromadzenie SS. Nazaretanek — Kraków p. p. Pilata o subwencyę na internat — do komisyi budżet.
5092. L. s. 6960. Stowarzyszenie polskich burs rękodzielniczych w Stanisławowie, p. p. Abrahamowicza o subwencyę na zakupno domu — do komisyi budżet.

5093. L. s. 6961. Towarzystwo ruska bursa rzemieślników i przemysłowców, Lwów p. p. Kiweluka o stałą subwencyę — do komisyi budżet.
5094. L. s. 6962. Towarzystwo „Zinocza hromada“ Sniatyn, p. p. Lewickiego o subwencyę na założenie ochronki — do komisyi budżet.
5095. L. s. 6963. Towarzystwo drukarzy „Ognisko“ Lwów, p. p. Adama o subwencyę na Sanatoryum w Mikuliczynie — do komisyi budżet.
5096. L. s. 6964. Dr. Józef Tarchalski, lekarz okręgowy w Zatorze przez Wydział krajowy o veniam aetatis — do komisyi petycyjnej.
5097. L. s. 6965. Józefa Czarnowska, właścicielka zakładu naukowego Lwów. p. p. Adama o subwencyę — do komisyi budżet.
5098. L. s. 6966. Zofia Strzałkowska, właścicielka prywatnego seminaryum żeńskiego Lwów, p. p. Jahla o subwencyę — do komisyi budżet.
5099. L. s. 6967. Helena Kaplińska, właścicielka liceum żeńskiego w Krakowie, p. p. Wasunga o subwencyę — do komisyi budżet.
5100. L. s. 6968. Ukraińsko-ruskie Towarzystwo w Samborze, p. p. Lewickiego o kreowanie ruskiego gimnazyum — do komisyi szkolnej.
5101. L. s. 6969. Piotr Kolano i tow. w Dubrowy ad Daszawa, p. p. J. Brunickiego o zasiłek z powodu pożaru — do komisyi budżet.
5102. L. s. 6970. Kazimierz Kobylarz, inwalida w Nisku p. p. Bisa o podwyższenie zaopatrzenia — do komisyi petycyjnej.
5103. L. s. 6971. Związek polskich gimnastycznych Towarzystw Sokolich, Lwów. p. p. Głąbińskiego. o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżet.
5104. L. s. 6972. Związek polskich gimnastycznych Towarzystw Sokolich Lwów. p. p. Głąbińskiego o podwyższenie ryczałtu na subwencyonowanie polskich i ruskich gimnastycznych Towarzystw sokolich — do komisyi budżet.
5105. L. s. 6973. Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Jaśle, p. p. Głąbińskiego o subwencyę — do komisyi budżet.
5106. L. s. 6974. Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół IV.“ Lwów, p. p. Ciuchcińskiego o subwencyę — do komisyi budżet.
5107. L. s. 6975. Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Gródku, p. p. A. Brunickiego o subwencyę — do komisyi budżet.
5108. L. s. 6976. Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Tłumaczu, p. p. Głąbińskiego, o subwencyę na dokończenie gmachu i wewnętrznego urządzenia założonej bursy im. A. Potockiego — do komisyi budżetowej.
5109. L. s. 6977. Towarzystwo pożarnicze „Sokół“ w Szczytowcach, p. p. Petruszewicza, o subwencyę na zakupno sikawki — do komisyi budżet.
5110. L. s. 6978. Stowarzyszenie rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ Lwów, p. p Adama o subwencyę — do komisyi budżet.
5111. L. s. 6979. Stowarzyszenie galicyjskiej c. k. Straży skarbowej — Lwów. p. p. Żardeckiego, o subwencyę na bursę — do komisyi budżet.
5112. L. s. 6980. Dom opieki przy Stowarzyszeniu Pracy kobiet, Lwów, p. p. Niezabitowskiego o subwencyę — do komisyi budżet.
5113. L s. 6981. Siostra M. Bernardyna Samborska ze Zgromadzenia Felicyanek w Bełzie, p. p. Laskowskiego o policzenie lat służby do emerytury — do komisyi szkolnej.
5114. L. s. 6982. Rada powiatowa w Skałacie, p. p. Pinińskiego, o przedłużenie linii kolejowej Borki wielkie-Grzymałów do Czortkowa — do komisyi kolejowej.
5115. L. s. 6983. Gmina Gołkowice i rada szkolna miejscowa tamże, p. p. Skołyszewskiego, o przeniesienie do wyższej klasy płac nauczycieli — do komisyi szkolnej.
5116. L. s. 6984. Franciszka Kubrakiewiczowa, wdowa po maszyniście zakładu kulparkowskiego Lwów, p. p. Onyszkiewicza o zapomogę — do komisyi budżetowej.
5117. L. s. 6985. Teofil Piszklewicz, emerytowany nauczyciel p. p. Lewakowskiego o policzenie lat — do komisyi szkolnej.
5118. L. s. 6986. Mikołaj Hemmerling, emerytowany nauczyciel, Lwów, p. p. Adama o podwyższenie pensyi — do komisyi szkolnej.
5119. L. s. 6987. Agnieszka Szaraniewiczowa, wdowa po nauczycielu, Kuropatniki, p. p. Schätzla, o podwyższenie pensyi lub o zapomogę — do komisyi szkolnej.

5120. L. s. 6988. Zwierzchność gminy Słone, p. p. T. Cieńskiego, o przyłączenie gruntów z gminy Nagorzanej i Uścieczko do gminy Słone — do komisyi gminnej.
5121. L. s. 6989. Emeryci nauczyciele i nauczycielki powiatu kołomyjskiego, p. p. Kleskiego, o podwyższenie płac emerytalnych — do komisyi szkolnej.
5122. L. s. 6990. Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ Kołomyja, p. p. Kleskiego, o subwencyę — do komisyi budżet.
5123. L. s. 6991. Emilia Pyndykowska, właścicielka zakładu hafciarstwa, Kraków, p. p. Wereszczyńskiego, o subwencyę — do komisyi budżet.
5124. L. s. 6992. Justyna Osińczuk, wdowa, w Mikołajowie, p. p. Makucha o uwolnienie od płacenia kosztów leczenia syna w szpitalu lwowskim — do komisyi budżetowej.
5125. L. s. 6995. Józef Tanczakowski, nauczyciel, Lwów, p. p. Petruszewicza w sprawie subwencyi na „Ruskie wykłady“ — do komisyi budżet.
5126. L. s. 9996. Towarzystwo liceum żeńskie im. W. Niedziałkowskiej, Lwów, p. p. Głąbińskiego, o subwencyę — do komisyi budżet.
5127. L. s. 6997. Zofia Strzałkowska, właścicielka prywatnego gimnazyum żeńskiego, Lwów, p. p. Rujowskiego, o subwencyę — do komisyi budżet.
5128. L. s. 6998. Towarzystwo muzyczne, Brody, p. p. Salę o subwencyę — do komisyi budżet.
5129. L. s. 6999. Bursa polska, Tarnopol, p. p. Michałowskiego, o subwencyę — do komisyi budżet.
5130. L. s. 7000. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół-Macierz“, Lwów, p. p. Żardeckiego, o subwencyę — do komisyi budżet.
5131. L. s. 7001. Aleksandra Weissowa, wdowa po dyetaryuszu szpitala krakowskiego, Kraków, p. p. Żardeckiego, o dożywotni dar z łaski — do komisyi budżet.
5132. L. s. 7002. Helena Twarogowa, wdowa po nauczycielu, Krosno, p. p. Żardeckiego, o podwyższenie pensyi — do komisyi szkolnej.
5133. L. s. 7003. Dymitr Pych, emerytowany nauczyciel, Starzyska, p. p. Żardeckiego, o dożywotni dar z łaski — do komisyi budżet.
5134. L. s. 7004. Bolesław Stańkowski, nauczyciel, Bóbrka powiat Krosno, p. p. Bandrowskiego, o przeniesienie do III. kl. płac — do komisyi szkolnej.
5135. L. s. 7005. Wydział powiatowy w Wadowicach z petycyą OO. Bonifratrów w Zebrzydowicach, p. p. Merunowicza, o subwencyę na odnowienie kościoła — do komisyi budżet.
5136. L. s. 7006. Marya Anna Ostrowska i Władysława Ostrowska, sieroty po dyetaryuszu Wydziału powiatowego w Tarnopolu, p. p. Adama o dar z łaski — do komisyi budżet.
5137. L. s. 7007. Bursa im. T. Kościuszki, Kamionka, p. p. St. Badeniego o subwencyę — do komisyi budżet.
5138. L. s. 7010. Gmina Horożanka, powiat Podhajce, p. p. Sodomorę, o zasiłek dla pogorzelców — do komisyi budżet.
5139. L. s. 7011. Towarzystwo gimnastyczne „Sokił“, Lwów, p. p. Lewickiego, o subwencyę, na rozwój gimnastyki — do komisyi budżet.
5140. L. s. 7012. Towarzystwo gimnastyczne „Sokił“, Lwów, p. p. Lewickiego, o subwencyę na rozwój pożarnictwa — do komisyi budżet.
5141. L. s. 7013. Wiktorya Czapkajło, dozorczyni, Lwów, p. p. Senyka, o zapomogę dla sieroty Józefa Chomyn — do komisyi budżet.
5142. L. s. 7014. Komitet wydawnictwa dziełek ludowych, Lwów, p. p. Pilata, o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżet.
5143. L. s. 7015. Związek studentów architektury, Lwów, p. p. Laskowskiego, o subwencyę — do komisyi budżet.
5144. L. s. 7016 Józef Pełeński, abs. uniwersytetu krakowskiego, Lwów, p. p. Laskowskiego o subwencyę na częściowe pokrycie wydatków przy badaniach archeologicznych w Haliczu — do komisyi budżet.
5145. L. s. 7017. Emil Wierzbiański, emerytowany oficyał Zakładu kulparkowskiego, p. p. St. H. Badeniego, o policzenie lat nieetatowych do wymiaru emerytury — do komisyi budżet.
5146. L. s. 7018. I. Koło króla Jana Sobieskiego T. S. L., Wiedeń, p. p Jabłońskiego, o subwencyę na ochronkę — do komisyi budżet.

5147. L. s. 7019. Bursa im. J. I. Kraszewskiego w Stanisławowie, p. p. F. Teodorowicza, o subwencyę — do komisyi budżet.
5148. L. s. 7020. Zakład sierót w Kochawinie, p. p. Teodorowicza, o subwencyę — do komisyi budżet.
5149. L s. 7021. Michał Cal, gospodarz z Horożanki, p. p. Sodomorę, o zasiłek — do komisyi budżet.
5150 L. s. 7022. S Gottfried, przełożona seminaryum żeńskiego w Białej, p. p. Haempla, o subwencyę — do komisyi budżet.
5151. L. s. 7023. Gmina Chrzęstowice, p. p. Stojałowskiego, o wyłączenie z okręgu sądowego w Zatorze a przyłączenie do Wadowic — do komisyi administracyjnej.

Marszałek. Do tej petycyi zażądał głosu p. Stojałowski. Udzielam mu głosu.

P. **Stojałowski**. Wysoki Sejmie!

Popierając tę petycyę, zaznaczyć muszę, że przy ustanawianiu nowych starostw władza administracyjna, jakby nie znała wcale geograficznego położenia, ustanawia okręgi i siedzibę starostwa całkiem dowolnie, skutkiem czego wielkie ciężary spadają na gminy.

Popierając petycyę gminy Chrzęstowice o wyłączenie jej z okręgu sądowego w Zatorze a przyłączenie do Wadowic, zwrócić muszę jeszcze uwagę na to, że rzeczą będzie komisyi porozumieć się z władzą polityczną krajową, aby okręgi starostw urządzać tak, jak tego interes ludności wymaga.

Marszałek. Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszego spisu.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta dalszy spis petycyi)*.

5152. L. s. 7024. SS. Franciszkanki w Kętach, p. p. Stojałowskiego, o subwencyę na ochronkę — do komisyi budżet.
5153. L. s. 7025. Oddział stryjsko-żydaczowski Towarzystwa gospodarczego w Stryju p. p. J. Brunickiego, o zasiłek na instruktora — do komisyi budżet.
5154. L. s. 7026. Floryan Kulikowski, emerytowany nauczyciel, Trembowla, p. p. Michałowskiego, o zapomogę — do komisyi budżet.
5155. L. s. 7027. Honorata Ziembowa, wdowa po nauczycielu, Lwów, p. p. Merunowicza, o dar z łaski — do komisyi budżet
5156. L. s. 7028. Gmina miasta Oświęcimia, p. p. Skarbka, w sprawie opłat konsumcyjnych — do komisyi administracyjnej.
5157. L. s. 7929. Bronisława Wojciechowska, wdowa po nauczycielu, Schönaugeo, p. p. Kędziora, o przyznanie pensyi — do komisyi szkolnej.
5158. L. s. 7030. Prezydyum wiecu obywatelskiego, Lwów, p. p. Halbana, w sprawie zreformowania szkoły realnej — do komisyi szkolnej.
5159. L. s. 7031. Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin Fr. Chopina, Lwów, p. p. Pinińskiego o subwencyę — do komisyi budżet.
5160 L. s. 7032. Melania Dąbrowska, właścicielka zakładu naukowo-wychowawczego w Stanisławowie, p. p. Federowicza, o subwencyę — do komisyi budżet.
5161. L. s. 7033. Ludwika Hanulowa, wdowa po nauczycielu, Przemyśl, p. p. Tertila o przedłużenie dodatku na wychowanie dzieci — do komisyi szkolnej.
5162. L. s 7034. Rozalia Mroczko, emerytowana dozorczyni zakładu kulparkowskiego, Lwów, p. p. Stapińskiego, o podwyższenie emerytury — do komisyi szkolnej.
5163. L. s. 7035 Leokadya Stępińska, wdowa po zarządcy szpitala, Lwów, p. p. Stapińskiego, o zapomogę — do komisyi budżet.
5164. L. s. 7036. Jadwiga Skwirzyńska, wdowa po nauczycielu ludowym, Gorlice, p. p. Stapińskiego o wsparcie — do komisyi szkolnej.
5165. L. s. 7037. Koło lekarzy w Krynicy, p. p. Tertila, w sprawie zaniedbanej gospodarki przez c. k. Rządcę w tem zdrojowisku — do komisyi sanitarnej.
5166. L. s. 7038. Tadeusz Czaykowski, profesor seminaryum nauczycielskiego, Tarnów, p. p. Tertila, o subwencyę na wydawnictwo „Głosu rolniczego“ — do komisyi budżetowej.
5167. L. s. 7039. Helena Sądowa, wdowa po naucz. Zabłotce, p. p. Bandrowskiego o podwyższenie pensyi — do kom. szkolnej.
5168. L. s. 7040. Andrzej Jabłoński, em. nauczyciel, Drohobycz. p. p. Bandrowskiego o policzenie lat — do kom. szkolnej.
5169. L. s. 7041. Nauczycielstwo w Rohatynie p. p. Bandrowskiego o przesunięcie do II. kl. płac — do kom. szkolnej.

5170. L. s. 7042. Gaje ponikowieckie i Gaje hołoskowieckie pow. Brody p. p. Dudykiewicza o utworzenie osobnej gminy administr. — do kom. administr.

Marszałek. Do tej petycyi zażądał głosu p. Dudykiewicz. Udzielam mu głosu. (**Głosy.** Nieobecny). W takim razie proszę p. sekretarza o odczytanie dalszego spisu petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*)

5171. L. s. 7043. Podolska Spółka producentów konopi w Borkach wielkich p. p. Pinińskiego o zasiłek na wyszkolenie kwalifikowanych sił roboczych dla fabryki — do kom. budżet.

5172. L. s. 7044. Jadwiga Ignatowiczowa, naucz., Błażowa, p. p. Sozańskiego o uwolnienie od opłaty przewidzianej art. 36 inst z dn. 11.6. 1905 Dz. u. k. Nr. 70 — do kom. szkolnej.

5173. L. s. 7045. Irena Witkowska, Lwów, p. p. Wereszczyńskiego o zasiłek na studya rzeźbiarstwa — do kom. budżet.

5174. L. s. 7046. Magistrat m. Sniatyna p. p. Moysę o uwolnienie od opłacania należytości na płacę nauczycieli — do kom. szkolnej.

Marszałek. Do tej petycyi zażądał głosu p. Moysa. Udzielam mu głosu.

P. **Moysa.** Wysoki Sejmie!

Petycyę, którą wniosła gmina m. Śniatyna, chcę zalecić w kilku słowach szczególnym względom komisyi szkolnej.

Gmina m. Śniatyna wzięła na siebie zobowiązanie przed zwyż 40 laty płacenia do funduszu krajowego na potrzeby szkoły realnej 12000 koron. Później, kiedy ta szkoła przestała istnieć, gmina płaciła dalej corocznie 12000 koron, a to już poszło na szkołę ludową.

Tego obowiązku gmina niema, to pobieranie od gminy, której siła podatkowa jestnie spełna 40000 kor. rocznie, tak horendalnego dodatku, jest anomalją. To być nie powinno. Zwracam się przeto do komisyi szkolnej z prośbą, ażeby zechciała szczególniejszą uwagę na tę petycyę zwrócić i wedle przepisów ustawowych z nią postąpić.

Marszałek. Proszę p. sekretarzy o odczytanie dalszego spisu petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*)

5176. L. s. 7050. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, Kraków, p. p. Lea o subwencyę — do kom. budżet.

5177. L. s. 7051. Komitet paraf. kościoła im. Floryana, Kraków, p. p. Lea o subwencyę na restauracyę — do kom. budżet.

5178. L. s. 7052. Ks. Dr. Józef Capała, przewodniczący komitetu kościoła św. Anny, Kraków, p. p. Lea o subwencyę na restauracyę — do kom. budżet.

5179. L. s. 7053. Tow. gimn. Sokół, Kraków, p. p. Lea o subwencyę — do kom. budżetowej.

5180. L. s. 7054. Zakład ks. Siemaszki, Kraków, p. p. Lea o subwencyę — do kom. budżet.

5181. L. s, 7055. Gmina m. Krakowa, p. p. Lea o subwencyę na urządzenie i utrzymanie szkoły nauki gospodarstwa domowego dla uczniów szkół wydział. — do kom. budżet.

5182. L. s. 7056. Gmina m. Krakowa p. p. Lea o subwencyę na urządzenie i utrzymanie miejskiej szkoły gosp. kraj. — do kom. budżet.

5183. L. s. 7057. Konwent O. O. Bonifratrów p. p. Lea o subwencyę na restauracyę kościoła — do kom. budżet.

Marszałek. Proszę o odczytanie wniosków i interpelacyj.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*)

Wniosek nagły p. A. Theodorowicza i tow. o zapomogę dla pogorzelców gminy Michalcze pow. Horodeńskiego.

Wniosek nagły p. Witosa i tow. w sprawie wstrzymania ściągania podatków w powiatach zarazą bydlęcą dotkniętych.

Wniosek p. Halbana i tow. w sprawie odpowiedniego zastosowania przepisów podatk. do produkcyi ropy.

Wniosek p. Szweda w spr. przyczyniania się Rządu w ½ części do ponoszenia kosztów budowy i utrzymania szkół i płacy dla nauczycieli.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Bojki i tow. w sprawie gospodarki w Stowarzyszeniu zjednoczonych rękodzielników i przemysłowców w Sanoku.

Sekretarz p. **Swarko** (*czyta*)

Wnesok nahłyj posła Dumky i tow. w sprawi pomoczy dla pohorilciw hrom. Hawyliw wel. i Cecowa.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. T. Starucha w spr. fałszywoho zistawłenia łyst wyborczych w Bereżanach.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. T. Starucha i tow. w spr. zaminy kameralnoho lisa z gr. Gołuchowskym w Horodku jahajł.

Внесок наглий посла Думки і тов. в справі помочи для погорілців гр. Говилів вел. і Цецова.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Т. Старуха в справі фалшивого зіставленя лист виборчих в Бережанах.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Т. Старуха і тов. в справі заміни камерального лїса з гр. Голуховским в Городку ягайл.

Marszałek. Pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najblizszych posiedzeń, z wnioskami nagłymi postąpię regulaminowo — interpelacye zaś odstąpię komisarzowi rządowemu.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zażądał głosu JE. p. namiestnik. Udzielam mu głosu.

JE. Pan **Namiestnik**. Wysoki Sejmie!

Wedle telegramu, jaki otrzymałem dnia 4. b. m. z kancelaryi gabinetowej Najjaśniejszego Pana, Jego Cesarsko-Królewska i Apostolska Mość raczył najmiłościwiej przyjąć życzenia Sejmu Królestwa Galicyi, wyrażone Mu z okazyi imienin i polecił wyrazić Sejmowi jak najłaskawsze podziękowanie za życzenia i uczucia lojalności. (*Brawa*).

Marszałek. Wskutek nalegań niektórych posłów wezmę najpierw pod obrady wnioski nagłe. Proszę szanownych Panów, by zechcieli króciutko nagłość tych wniosków motywować.

Wniosek nagły p. Brunickiego w sprawie udzielenia powiatowi Gródeckiemu odpowiedniej sumy pieniężnej na zakupno trucizny dla gmin nawiedzonych klęską myszy do tępienia tychże.

Celem uzasadnienia nagłości ma głos p. Brunicki.

P. **Brunicki**. Wysoki Sejmie!

W powiecie Grodeckim pojawiły się w roku bieżącym polne myszy w tak wielkiej ilości, że już dziś stwierdzić można, iż połowa plonów zniszczoną zostanie.

Wobec tej strasznej plagi ludność jest tak bezradna, że w niektórych miejscowościach przestała nawet siać. Jeżeli zatem dziś nie nastąpi doraźna akcya tępienia myszy, to spodziewać się można z wiosną klęski głodu. Stan ten odbija się dotkliwie na całej gospodarce gminnej, bo wskutek odpisania podatków z gruntów zniszczonych przez myszy, odpadną i dodatki a tem samem zabraknie funduszów na pokrycie zwykłych wydatków administracyjnych w gminach. Rada powiatowa przyczyniła się już znacznym datkiem na zakupno trucizny, ale fundusze się już wyczerpały.

Dlatego odnoszę się z gorącą prośbą do Wysokiej Izby, aby zechciała przyznać odpowiednią kwotę na zakupno trucizny.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej z tem, aby do dni 8 przyszła ze sprawozdaniem bez drukowania.

Marszałek. Czy w sprawie nagłości żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Wniosek jest za nagły uznany.

Pod względem formalnym wniósł p. Brunicki o odesłanie swego wniosku do komisyi budżetowej z poleceniem przedłożenia do dni 8 sprawozdania bez drukowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje wniosek nagły p. Merunowicza i tow. w sprawie uchwalenia dodatkowego kredytu na rok 1910 w kwocie 50000 koron do rozporządzalności Wydziału krajowego na zasiłki dla gmin na koszta tępienia myszy.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Merunowicz. (**Głosy.** Nieobecny).

W takim razie następuje wniosek nagły p. Wasunga i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Budzanowa w kwocie 3.000 koron.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Wasung. (**Głosy**. Nieobecny).

W takim razie następuje wniosek p. Krężla i tow. w sprawie udzielenia zapomogi gminom nawiedzionym klęską gradobicia w powiecie pilzneńskim.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Krężel.

P. **Krężel**. Wysoki Sejmie!

Po klęskach elementarnych, jakie kraj nasz nawiedziły, przyszła w miesiącach czerwcu i sierpniu b. r. nowa klęska trzecia z rzędu, klęska gradobicia, która nawiedziła 7 gmin w powiecie pilzneńskim. W gminach tych, położonych przeważnie na lichych piaszczystych gruntach ta klęska jest okropna. Już dziś szerokie masy ludności z tych gmin emigrują do Ameryki. Państwo i kraj patrzą się obojętnie na to i nic spieszą z żadną pomocą.

Dlatego też proszę Wysoką Izbę, ażeby zastanawiała się nad losem tych nieszczęśliwców w tych gminach i przyszła im z wydatną pomocą. Proszę o uznanie mego wniosku za nagły i odesłanie go do kimisyi budżetowej.

Marszałek. Czy żąda kto głosu w sprawie nagłości? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje nagłość tego wniosku, zechce rękę podnieść. *(Dostateczna ilość)*. Wniosek jest uznany jako nagły.

Pod względem formalnym wnosi p wnioskodawca o odesłanie wniosku swego do komisyi budżetowej. Kto się z tym zgadza, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje wniosek p. Krysowatego i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gminy Toki pow. zbarazkiego.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Krysowaty.

P. **Krysowaty**. Wysokyj Sojme!

W hromadi Toky wybuch ohoń, kotryj ponyszczyw majże ciłu hromadu. Szkody sut' znaczni, i tak hospodari Hryć Tyszluk stratyw czerez pożar 6000 K. Kyryło Jaworskyj 1624 K, Kyryło Tyszluk 2200 K, Iwan Flinta 1490 K, Antin Flinta 7600 K, Semen Kosteckyj znowa 6400 K — a ciła strata wynosyt 46 754 K.

Pohoriłci prosiat o pidmohu w tij kwoti a ja proszu o widosłanie wnesku do komisji budżetowoj.

Високий Сойме;

В громадї Токи вибух огонь, котрий поницив майже цїлу громаду. Шкоди суть значні, і так господарі Гринь Тишлюк стратив через пожар 6000 К, Кирило Яворский 1624 К, Кирило Тишлюк 2200 К, Іван Флїнта 1490 К, Антін Флїнта 7600 К, Семен Костецкий знова 6400 К, а цїла страта виносить 46.754 К.

Погорілцї просять о підмогу в тій квоті, а я прошу о відосланє внеску до Комісиї буджетової.

Marszałek. W sprawie nagłości żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto uznaje wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Nagłość uznana. Kto jest za odesłaniem wniosku do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Odesłanie uchwalone.

Następuje wniosek nagły p. Skrzyńskiego i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gmin Trześniowa i Wołodza powiatu brzozowskiego.

Celem uzasadnienia nagłości ma głos p Skrzyński.

P. **Skrzyński**. Dwie gminy, a to Trześniowa i Wołodź nawiedził pożar znacznych rozmiarów. W gminie Trześniów spłonęło 170 domów i 80 rodzin zostało bez dachu, a nadto nieszczęśliwi ponieśli dotkliwe straty w sadach, które przynosiły kilkanaście tysięcy koron dochodu rocznie, a które wszystkie zostały zniszczone. O odbudowaniu się pogorzelców własnemi siłami mowy być nie może, tembardziej, że ciężar odbudowania jest tem większy, iż i wszystkie budynki plebańskie spłonęły.

W mniejszej gminie Wołodź spłonęło 80 domów. Gmina ta uboga, górska bez zarobku, z glebą bardzo złą — i mieszkańcy, jeśli nie dostaną doraźnej a wydatnej zapomogi — muszą iść o żebranym chlebie.

To smutne położenie wskazuje, że doraźna i nagląca pomoc jest konieczną i to jest uzasadnieniem mego wniosku.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie go do komisyi budżetowej.

Marszałek. W sprawie nagłości czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa nad nagłością zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto uznaje wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Wniosek uznany za nagły. Kto się zgadza na odesłanie wniosku do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Większość)*. Uchwalony.

Następnie jest wniosek nagły p. Obertyńskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Raty powiatu rawskiego.

Celem uzasadnienia nagłości ma głos p. Obertyński. **(Głosy**. Niema go w sali).

Następuje wniosek nagły p. Skwarki i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gminy Biluka pow. Sambor

Celem uzasadnienia nagłości ma głos p. Skwarko.

P. **Skwarko**. Wys. Sojme!

Dnia 23. łypnia seho roku nawistyła hromadu Biłynka mała, powita sambirskoho pożeża, jakoji żertwoju wpało 150 selańskych zahorod. W chwyli pożeży szaliła straszna burja; a w odnij chwyli stanuło ciłe seło w ohny, pro ratunok nebuło i besidy, bo weś narod buw pry robotach w poły a w seli pozistały łysz dity i nemiczni starci.

Spałyło sia 236 budynkiw i wse majno pohoriwszych, takoż bohato chudoby rohatoji, telat, swynyj i drobu, nawit' jaryny i derewa owoczewi i wse zbiże, jake znachodyło sia w stodołach. W seli zapanuwała wełyka nużda. W perszij chwyli pospiszyły z pomoczyju dla pohorilciw osoby prywatni i Wydił krajewyj, odnak pomicz udiłena w perszij chwyli je kropłeju w ciłim morju neszczaśtia i nużdy.

Pohorilci udały sia do Wys. Sojmu z petycyjeju w tij sprawi, wnesenoju dnia 2. seho mis. do czysła 6901. Krim seho ja stawlaju nahlacze wnesenie o pomicz i proszu: Wys. Sojm zwołyt' pryznaty nahlist' moho wnesenia a pid zhladom formalnim proszu o widisłanie wnesenia do komisyji budżetowoji, kotra zwołyt' moje wnesenie i petycju mnoju pokłykanu do Cz. 6901/10 łuczno traktowaty

Високий Сойме!

Дня 23. липня сего року навістила громаду Білинка мала, повіта самбірского, пожежа, якої жертвою впало 150 селяньских загород. В хвилї пожежи шалїла страшна буря, в одній хвилї стануло цїле село в огни; про ратунок не було і бесїди, бо весь народ був при роботах в поли а в селї позістали лиш дїти і немічні старцї.

Спалило ся 236 будинків і все майно погорівших, також богато худоби рогатої, телят, свиний і дробу, навіть ярини і дерева овочеві і все збіже, яке знаходило ся в стодолах. В селї запанувала велика нужда. В першіи хвилї поспішили з помочию для погорілцїв особи приватні і Видїл краєвий, однак поміч удїлена в першій хвилї є кроплею в цїлім морю нещастя і нужди.

Погорілцї удали ся до Вис. Сойму з петициею в тій справі, внесеною дня 2. сего місяця до ч. 6901. Крім сего я ставляю нагляче внесенє о поміч і прошу: Високий Сойм зволить признати наглість мого виесеня і під зглядом формальним прошу о відісланє внеску до Комісиї буджетової, котра зволить моє внесенє і петицию миою покликану до ч. 6901/10 лучно трактувати.

Marszałek. W sprawie nagłości czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa nad nagłością zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto uznaje wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek uznany za nagły.

Kto jest za odesłaniem wniosku do komisyi budżetowej z poleceniem łącznego traktowania z petycyą gminy Bilinka mała l. s. 6901, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Uchwalono.

Następuje wniosek nagły p. Sodomory i tow. o przyznanie zapomogi pogorzelcom gminy Siemaszkowce powiatu podhajeckiego.

Celem uzasadnienia nagłości ma głos p. Sodomora.

P. **Sodomora.** Wys. Sojme!

Dnia 27. myn. misiacia peredpołudnem wybuch ohoń w hromadi Semaszkiwci, pow. pidhajeckoho, a poneże to buło świato, ludy buły pereważno na bohosłużeniu w druhim seli, a druhi buły pry robotach w poły. Ohoń do 2 hodyn znyszczyw 8 zahorod, a miż pohorilciamy sut taki, kotri ne mały obezpeczenych ani budynkiw ani zbiża i potratyły wsio po chatach, tak szczo w odnij chwyli stałyś żebrakamy. Dlatoho pomicz je koneczna.

Tym ja motywuju moje wnesenie, a pid zhladom formalnym proszu o widosłanie do komisji budżetowoji.

Високий Сойме!

Дня 27. минув. місяця передполуднем вибух огонь в громадї Семашківцї, пов. підгаєцкого, а понеже то було свято, люди були переважно на богослуженю в другім селї, а другі були при роботах в поли. Огонь до 2 гадин знищив 8 загород а між погорілцями суть такі, котрі не мали обезпечених анї будинків анї збіжа і потратили всьо по хатах, так що в одній хвилї сталисъ жебраками. Длятого поміч є конечна.

Тим я мотивую моє внесенє, а під зглядом формальним прошу о відосланє до Комісиї буджетової.

Marszałek. W sprawie nagłości czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wniosek za nagły, zechce rękę podnieść *(Większość)*. Wniosek uznany za nagły.

Kto jest za odesłaniem wniosku do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Uchwalono.

Następuje wniosek nagły p. Długosza i tow. w sprawie wyasygnowania na rekonstrukcyę drogi gminnej Wojtowa-Głęboka-Grudna Kępska-Biecz kwoty 50.000 Kor.

Celem uzasadnienia nagłości ma głos p. Długosz.

P. **Długosz**. Wys. Sejmie!

Powiat gorlicki już od szeregu lat nawiedzany bywa klęskami elementarnemi. W r. 1908 klęska elementarna dała się odczuć dotkliwie ludności tego powiatu, również w r. 1909, 17 sierpnia klęska gradobicia w całym szeregu gmin zrządziła dotkliwe szkody. W skutek tego uczyniłem roku zeszłego wniosek nagły o udzielenie powiatowi subwencyi na rekonstrukcyę dróg, ażeby ludności dać zarobek i ochronić ją od emigracyi.

Jakkolwiek wniosek został odesłany do komisyi budżetowej, nie znalazł on poparcia w Wydziale krajowym, gdyż rezolucyą z d. 15. kwietnia Wydział kraj. oznajmił Wydziałowi powiatowemu, że żadnej subwencyi nie udzieli.

W roku bież. d. 23. sierpnia znowuż klęska gradowa dotknęła wiele gmin tego powiatu i zrządziła szkody na 40.000 koron. Wskutek tego gminy i Wydział powiatowy petycyonują o udzielenie subwencyi na rekonstrukcyę drogi z Wojtowy do Biecza, gdyż Wydział powiatowy niema środków, a ludność potrzebuje zarobku.

Dlatego stawiam wniosek nagły o udzielenie subwencyi, a pod względem formalnym proszę o odesłanie do komisyi budżetowej.

Marszałek. W sprawie nagłości czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wniosek za nagły, zechce rękę podnosć. *(Większość)*. Wniosek uznany za nagły.

Kto jest za odesłaniem wniosku do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Uchwalono.

Następuje wniosek nagły p. T. Starucha i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Dachnowa powiat Cieszanów.

Celem uzasadnienia nagłości ma głos p. T. Staruch.

P. T. **Staruch**. Wys. Sojme!

Dnia 28. serpnia seho roku wybuchła w seli Dachniw w powiti ciszaniwskim pożeża i znyszczyła w kilkoch chwylach 158 hospodarskych budynkiw a 39 meszkań, razom 197 budynkiw z usimy zboramy i zbiżem, kotre meszkańci mały zweżene z pola. Potreba znaty, szczo seho roku roboty wypały dosyt' wczasno i do 21 serpnia majże wsio zbiże buło zibrane.

Prawda, szczo na perszu wist' o neszczastiu Namisnyctwo wysłało zapomohu 4000 K a Rada powitowa dała raz 200 K, a potomu 300 K, tak szczo do teper hromada distała 4500 K. Z toji pidmohy zakupłeno dachiwki do krytia budynkiw, ałe to tak mało wypało, szczo stilko załedwy kilkoch meszkańciw distało po 700 kawałkiw dachiwok.

Koły sia zważyt hrozu i nezwyczajno tiażke położenie pry nadchodiaczij zymi tych neszczasływych pohoriłciw, to musyt sia pryjty do perekonania, szczo na razi ta zapomoha ne wystarczaje i konecznym je, aby kraj pryjszow w pomicz, tym bilsze, szczo tu tak wełyke czysło pohoriło,

Високий Сойме!

Дня 28. серпня сего року вибухла в селї Дахнів, в повіті цїшанівскім, пожежа і знищила в кількох хвилях 158 господарских будинків а 39 мешкань, разом 197 будинків з усїми зборами і збіжем, котре мешканцї мали звезене з поля. Треба знати, що сего року роботи випали досить вчасно і до 21. серпня майже всьо збіже було зібране.

Правда, що на першу вість о нещастю Намісництво вислало запомогу 4000 К а Рада повітова 200 К а потому 300 К, так що дотепер громада дістала 4500 К. З тої підмоги закуплено дахівки до крітя будинків, але то так мало випало, що стілько заледви кількох мешканьців дістало по 700 кавалків дахівки. Коли ся зважить грозу і незвичайно тяжке положенє при надходячій зимі тих нещасливих погорілців, то мусить ся прийти до перекоианя, що наразї та запомога не вистарчає і конечним є, аби край прийшов в поміч, тим більше, що ту так великс число погоріло, а мешкан-

a meszkańci ne sut w syli im żadnoji pomoczy udiłyty.

Dlatoho proszu W. Sojm uznaty mij wnesok za nahłyj, a pid zhladom formalnym proszu o widosłanie do komisji budżetowoji.

Pry tim pozwolu sobi zwernuty uwahu Ekscelencji, szczo mij wnesok zhołoszenyj buw szcze pered 2 zasidaniamy i doperwa teper piddanyj zistaw pid dyskusju. Uważaju, szczo taka prowołoka w nahlaczij sprawi, de kilkasot meszkańciw je w neszczastiu, i de regulamin prypysuje, szczo wnesky nahlaczi toho samoho dnia, a najdowsze na ślidujuczim zasidaniu majut pryjty pid obrady — je złomaniem i naruszeniem regulaminu czerez Marszałka, bo de sia rozchodyt o neszczastie kilkochsot ludyj ne można wnesenia nosyty w kiszeni.

ції не суть в силї їм жадної помочи удїлити.

Длятого прошу Вис. Сойм узнати мій внесок за наглий а під зглядом формальним прошу о відосланє до Комісиї буджетової.

При тім позволю собі звернути увагу Ексцелєнциі, що мій виесок зголошений був ще перед 2 засїданями і доперва тепер підданий зістав під дискусию. Уважаю, що така проволока в такій наглячій справі, де кілька сот мешканьців є в нещастю і де регулямін приписує, що внески наглячі того самого дня а найдовше на слїдуючім мають прийти під обради — є зломанєм і нарушенєм регуляміну через Маршалка, бо де ся розходить о нещастє кількох сот людий, не можна внесеня носити в кешени.

Marszałek. Pozwolę sobie zrobić uwagę, że wniosek ten w mojej kieszeni wcale nie był! *(Wesołość).*

W sprawie nagłości czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto uznaje wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Wniosek uznany za nagły.

Kto jest za odesłaniem wniosku do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Uchwalono.

Następuje wniosek nagły p. Juliana Brunickiego i tow, w sprawie wydatnej pomocy dla pogorzelców gminy Duliby powiatu stryjskiego.

Celem uzasadnienia nagłości ma głos p. Jul. Brunicki.

P. **Brunicki**. Wys. Sejmie!

W gminie Duliby zgorzała cała grupa włościan, najuboższych rolników. Szkoda jest bardzo dotkliwa, pomoc dla pogorzelców pilną — wobec tego więc proszę o przyznanie nagłości i odesłanie wniosku do komisyi budżetowej.

Marszałek. W sprawie nagłości, czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie. żąda, rozprawa nad nagłością zamknięta. Kto. uznaje wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Nagłość uznana.

Kto jest za odesłaniem wniosku do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Uchwalono.

Następuje wniosek nagły p. Witosa i tow. w sprawie wstrzymania ściągania podatków w powiatach zarazą bydlęcą dotkniętych aż do jej wygaśnięcia.

Celem uzasadnienia nagłości ma głos p. Witos.

P. **Witos.** Wysoki Sejmie.

W wielu miejscowościach naszego kraju wybuchła między bydłem i trzodą zaraza pyskowa, zwana pryszczycą. Zaraza ta sama przez się jest klęską powodującą bardzo przykre następstwa dla właścicieli i hodowców

Zarządzenia, jakie z tej okazyi poczyniono, stanowią klęskę, nierównie większą od tamtej. Mianowicie tam, gdzie wybuchła zaraza poustawiano masę wart na wszystkich drogach do gminy i obszarów dworskich, przezco bardzo wiele rąk od pracy odjęto.

W dalszym ciągu zabroniono wywozu nawozu na grunta bliższe i dalsze, co spowoduje niesłychanie zły stan urodzaju w roku przyszłym, a nadto obniża się wydatność gleby i dochodu z gruntów. Dalej zarządzenia te zabraniają wypędzania bydła na paszę, w czasie gdy pasza jast najobfitszą, co spowoduje, że pasza przysposobiona dla chudoby na zimę, zostanie obecnie użytą, a w późniejszym czasie grozi hodowcom bydła wysprzedaż po niskiej cenie, albo potrzeba dokupienia paszy po cenach bardzo wysokich.

Mimo tych niekorzystnych warunków, urzędy podatkowe ze zwykłą sobie surowością ściągają podatki w gminach zarazą dotkniętych.

Ponieważ z powodów tu przytoczonych niemożliwem jest prawie uiszczenie podatków i innych danin przez rolników w gminach tą zarazą dotkniętych, wniosek mój

dąży w tym kierunku, ażeby Wysoka Izba zechciała wejść w położenie rolników w powiatach zarazą dotkniętych i spowodowała, ażeby władze podatkowe zechciały na czas, póki zaraza nie zostanie stłumioną nakazać wstrzymanie ściągania podatków, gdyż okazuje się to zupełnie niemożliwem.

Proszę więc o przyjęcie nagłości mego wniosku, a pod względem formalnym proszę o odesłanie go do komisyi podatkowej.

Marszałek. W sprawie nagłości czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa nad nagłością zamknięta. Kto uznaje nagłość wniosku, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Nagłość uznana.

Kto jest za odesłaniem wniosku do komisyi podatkowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Uchwalono.

Następuje wniosek nagły p. Stapińskiego i tow. w sprawie niedopuszczenia w granice państwa bydła zagranicznego i świń, tak w żywym jak i bitym stanie, poza traktatami ustanowionymi normami — w szczególności mięsa amerykańskiego z Argentyny lub Stanów Zjednoczonych

Celem uzasadnienia nagłości ma głos p. Stapiński.

P. **Stapiński.** Wysoka Izbo!

Wniosek mój jest nagły i żałuję, że tydzień po wniesieniu czekał, zanim przyszedł na porządek dzienny. Zdawało się wówczas, kiedy był wniesiony, że był bardzo nagły, a dziś po tygodniu, kiedy się patrzy na to co się dzieje, nietylko na aktualności nie stracił, ale stał się tembardziej piekącym.

Szanowni panowie! Jesteśmy świadkami we wszystkich dziedzinach i w ustawodawstwie i w wykonaniu faktu, zjawiska, że cały porządek w tem państwie zaczyna się zwracać a gdzieniegdzie naprawdę się zwraca przeciwko rolnictwu.

Wspomnę tylko dziś o jednem, że mianowicie rząd austryacki, jakieśmy czytali w pismach, już sią zgadza na dopuszczenie pewnego kwantum mięsa argentyńskiego w granice państwa austryackiego. Pomijam, że to nie odpowiada zapewnieniom, jakieśmy od rządu otrzymali.

Miannowicie przy uchwalaniu pełnomocnictwa do zawierania traktatów, gdy w tem pełnomocnictwie się i inne kraje mieściły oprócz objętych traktatami, zapewniano nas, iż możemy to uchwalić, bo rząd nie zamierza z tej uchwały zrobić użytku. Tymczasem dowiadujemy się, że rząd nietylko nie zamierza ale korzysta i że jest na drodze do przyzwolenia przywozu mięsa argentyńskiego.

Mówi się bardzo często, nawet s.ę wierzy gdzieniegdzie, że rolnictwo w Austryi jest benjaminkiem, który doznaje wszelkiego poparcia, że agraryusze wyzyskują budżet państwowy i że w tej chwili agraryusze zupełnie nieprawnie chcą wygolić miasta, że korzystają oni z dochodów państwa, na które w małej części się składają.

Otóż przedewszystkiem, co się tyczy tych dochodów, to to twierdzenie, jakoby agraryusze partycypowali w małej części w dochodach państwowych, jakoby wytwórstwo agrarne było małą cząstką bogactwa społeczeństwa, nie zgadza się z prawdą. Wedle obliczeń centralnego urzędu statystycznego wartość wytwórstwa rolniczego w Austryi wynosi prawie tyle, co i nie rolniczego, albowiem za rok 1908 wartość wytwórstwa rolniczego wynosiła miliard trzysta milionów koron, zaś nierolniczego prawie równie tyle.

Jeżeli jednak zwrócimy uwagę na ten stosunek wytwórstwa rolniczego do innych gałęzi gospodarki społecznej, na to, w jakim stosunku odbywa się szafowanie tego grosza na rzecz innych gałęzi a na rzecz rolnictwa, to widzimy, że w ostatnich latach szafuje się co raz więcej na rzecz innych gałęzi, natomiast rolnictwo zostaje systematycznie pokrzywdzone.

Wspomnę z ostatnich czasów a zwłaszcza z czasów, kiedy na różne kategorye płac urzędników wydano kwotę ponad 50 milionów a natomiast kiedy jako odszkodowanie za traktaty uzyskało rolnictwo minimalną kwotę, to się już nazywało wyzyskiem rolniczym.

I widzimy, że w innych gałęziach wydatków to samo istnieje. Jeśli w państwie austryackiem taki głos przeciwko agraryuszom się podnosi i jeśli ludność tam narzeka na wyzysk ze strony rolników, to jeszcze do pewnego stopnia może to być zrozumiałem, ale jeśli w kraju tak wybitnie i prawie, że wyłącznie rolniczym, jakim jest Galicya, idzie się za tym głosem i jeśli rady miasta Lwowa i Krakowa śladami gmin innych miast niegalicyjskich, uchwalają wezwanie do rządu, ażeby dopuścił na targ

galicyjski mięso argentyńskie, to proszę mi wybaczyć, ale ja muszę akcyę tę nazwać działaniem na szkodę kraju, albowiem uchwała podobna, zmierzająca do podcięcia gospodarki rolniczej w kraju rolniczym, jest działaniem szkodliwem dla kraju.

Szanowni panowie! Ci szczególnie, którzy w radzie miejskiej miasta Lwowa z takim impetem przeciwko agraryuszom powstali i na wyzysk agrarny narzekają, zechcieliby może pamiętać, że wytwórstwo ich równe jest zeru, że egzystencya ich opiera się rzeczywiście nie na wytwórstwie gminy miasta Lwowa i jej mieszkańców, lecz na wytwórstwie ludności kraju, Lwów jest miastem urzędniczem i miastem handlowem, a jeśli czyni wydatki i świadczenia, to tylko z jednej kieszeni do drugiej przekłada.

Już w mniejszym stopniu można to powiedzieć o Krakowie i o Podgórzu, albowiem one jako miasta fabryczne przyczyniają się do wytwórstwa i bogactwa kraju i są miastami, gdzie ludność okoliczna znajduje zarobek.

I dlatego moje zdziwienie musi w mniejszej mierze trafić Kraków, lecz jednak i Kraków także. Wszakżeż ponad chwilami upodobań czy jakichś zachcianek powinno się pamiętać o interesie ogólnym kraju, a ten interes ogólny polega na tem, że w pierwszym rzędzie trzeba zwrócić uwagę na interesa rolnictwa, które jest podstawą gospodarstwa społecznego w kraju, w którym i Kraków leży.

A mówi się, że rolnicy wyzyskują kraj, wyzyskują miasta, że chcą je wygłodzić i że napychają sobie kieszenie. Na to ja, jako przedstawiciel drobnych rolników mam jedną odpowiedz; Panom przykro żyć na świecie, że nie macie taniego mięsa, a my rolnicy, wyzyskiwacze nawet taniego chleba nie mamy!

(**Głos**. I dlatego zamknąć granice).

Niestety obciążenie podatkowe jest takie, położenie ekonomiczne kraju jest takie, że nie będę wchodził już w to, że nawet tymi zarobkami, temi setkami milionów, które przynosimy z Ameryki czy Niemiec nie jesteśmy w stanie udźwignąć wszystkich ciężarów, które ponosimy w znacznej części, o ile chodzi o dobrobyt miast.

Otóż położenie rolnika na wsi, położenie 7 milionów ludności tego kraju naprzeciw jednego miliona ludności miast jest takie, że te 7 milionów ludności rzeczywiście nawet chleba powszedniego dla siebie dostarczyć nie mogą wskutek fatalnego położenia ekonomicznego. A jeśli mają jeszcze możność egzystencyi, to prawdą jest i nikt jej zaprzeczyć nie potrafi, że egzystencya ta opiera się wyłącznie na hodowli bydła i nierogacizny i że gdyby odebrano dziś włościaństwu pożytki i dochody, jakie czerpie z hodowli bydła i nierogacizny, to odebrałoby im się wogóle ostatnią podstawę jego egzystencyi.

Niejednokrotnie w tej Wysokiej Izbie miałem sposobność, z niej korzystałem, aby wykazać, że nie jest prawdą, jakoby w powodzeniu hodowli bydła i nierogacizny była interesowana tylko większa własność ziemska, natomiast jakoby chłop 3, 4, a nawet jednomorgowy nie był od niego zależnym. (P. **Stojałowski**. Temu nikt nie przeczy).

Przeczy się tem twierdzeniem, że my bronimy się przed importem mięsa, że natomiast mali rolnicy nie są w tem wcale interesowani. To jest niezgodne z faktycznym stanem rzeczy.

Na hodowli bydła i nierogacizny opiera ludność wiejska w Galicyi swoją egzystencyę.

Nawet chłop chałupnik, chłop komornik, to znaczy ten, który swej chaty niema i mieszka w chacie najętej, jest w tem bardzo interesowany, albowiem egzystencya tego chłopa jest taka, że na opędzenie pewnej części wydatków zarabia zarobkiem w czasie, kiedy jest robota, w czasie żniwa, a zapłata za jego pracę odbywa się w bardzo wielkiej mierze w tej formie, że gospodarz 5 czy 6 morgowy czy większy daje wzamian za to temu chłopu akordem zagon na kartofle czy kapustę, innemi słowy jest zapłata w naturaliach. A ten komornik z tych płodów zebranych na takich zagonach nietylko się żywi, ale także podchowywa czy to jedną sztukę bydła rogatego czy dwie sztuki nierogacizny i przez ciągłą przemianę i obrót w tej hodowli opędza swoje najniezbędniejsze wydatki.

A wtedy nawet i ten chałupnik jest interesowany w powodzeniu lub niepowodzeniu tej hodowli.

Oczywiście, że to samo odnosi się do włościanina na morgowem czy 3 morgowem lub większem gospodarstwie, włościanina, który swoją egzystencyę podpiera

zarobkiem po za swojem gospodarstwem, gdyż jest ono za małe, ażeby na niem zużytkować całą swą siłę roboczą. To jednak prawdą jest, że ta część zarobku na obcych gospodarstwach stanowi jego egzystencyę, a większą część egzystencyi stanowi praca rodziny, której podstawą jest hodowla bydła. Jeżeli chodzi o egzystencyę tych rodzin, to one również w wielkiej mierze się prowadzą tak, że gospodarz emigruje do Francyi czy Niemiec czy Anglii za zarobkiem i tam zbiera gotowiznę ale jego żona z dziećmi przez ten czas za pieniądze dostarczone sprawia jakie takie gospodarstwo, wyrażające się znów w hodowli bydła i nierogacizny i mąż na emigracyi, a żona pracą swoją około tego dobytku stwarza środki do egzystencyi.

A tedy wszyscy rolnicy bezwarunkowo od najuboższego proletaryatu rolniczego do średnich i większych gospodarzy są interesowani w powodzeniu hodowli i nierogacizny i każdy atak na to powodzenie jest atakiem na całą warstwę ludności.

Ale nietylko ludność rolnicza opiera na tej hodowli swą egzystencyę.

Ci którzy utyskują na agraryuszy, zapominają o tem, że poza rolnikiem bardzo wiele kategoryi pracowników w służbie państwowej i krajowej ratuje także swą egzystencyę przez hodowlę bydła i nierogacizny. Gdyby p. posłowie, koledzy z miast zechcieli zaglądnąć do swoich przedmieść, toby się dowiedzieli, że ten woźny, posłaniec sądowy i inni funkcyonaryusze służby publicznej nie mogliby wyżyć ze swoich minimalnych poborów, z tych 30 czy 40 reńskich, gdyby nie pomagali sobie w gospodarstwie w ten sposób, że przez częsty obrót w hodowli nierogacizny mają z niej prawie taki sam zarobek jak z pensyi pobieranych w urzędzie, a to dlatego, że mieszkając w mieście i mając targ pod ręką mogą bardzo dobrze kontrolować każdego czasu bez straty czasu, jak stoją ceny targowe, i wyzyskać stan targu dla korzystnej sprzedaży swoich produktów.

Także budnicy kolejowi, wogóle pracownicy kolejowi zwłaszcza w małych miasteczkach pomagają sobie w znacznej części hodowlą, to też jadąc koleją można zaraz zauważyć obok budek strażników stajenki i całe gospodarstwo domowe. Otóż ci ludzie pomagają sobie w ten sposób, że mając szkarpy kolejowe do wykoszenia za tanie pieniądze mogą hodować i bydło rogate i nierogaciznę. Podobnie ma się rzecz i z nauczycielami. Nie mógłby on wyżyć z tych 1400 K pensyi z żoną i choćby tylko z jednem dzieckiem do szkół w mieście posyłanem, gdyby nie pomagał sobie przez zakładanie gospodarstwa rolnego.

Otóż nie ulega wątpliwości, że poza sferą urzędników od 11 rangi w dół poza sferą robotników fabrycznych i poza sferą robotników tych, którzyby woleli brać pensye i jak im to nie starczy narzekać, wszyscy inni są w Galicyi specyalnie interesowani w hodowli bydła i nierogacizny.

(P. **Bandrowski**. To jest przesada!)

O tem czy ja przesadzam rozstrzyga chyba fakt, że wszelkie wołania przeciw nam odnoszą minimalny skutek.

A jeśli socyalna demokracya w Galicyi osłabiła się, to było to nieuniknione, albowiem prędzej czy później musiało się okazać, że program jej jest sprzeczny z interesami proletaryatu specyalnie galicyjskiego i dlatego rozwijać się na podstawie tego proletaryatu nie może. Również jeżeli lawirowanie pomiędzy programem miejskim a wiejskim nie udaje się stronnictwom, które lawirować chciały, to dlatego, że stronnictwo, które w mieście przez usta swojego członka mówi, że trzeba nam dać to mięso, a na wsi mówi: „precz z opuszczaniem cen mięsa“ — istnieć i rozwijać się nie może. Cały kraj poza niesłychanie małym procentem 5 czy 10% jest więc interesowany w powodzeniu hodowli bydła i nierogacizny i w obronie jej przed konkurencyą innych krajów i państw, które mając inne warunki wytwórcze mogą stawiać inne ceny bez straty dla siebie a nawet z wielką korzyścią. A skoro tak jest, to jest obowiązkiem nawet tych 10% stanąć w szeregu z 95% tam, gdzie idzie o ich interes i egzystencyę.

Dlatego też bardzo nas bolało, kiedyśmy pośród gości jadących kosztować mięso argentyńskie, spotkali także wysłańców Lwowa i Krakowa, miast, które tak często apelują do nas o wzgląd na to, że one są siedliskami kultury a kiedy idzie o rzecz dla całego kraju doniosłą, tracą pamięć o tych względach i wysyłają także swoich delegatów do takiej ekspedycyi i budzą potem przez nich w kraju niezadowolenie z agraryuszy i apetyt na mięso argentyńskie.

(P. **Bandrowski**. Ono jest istotnie dobre!)

I kiedy to się dzieje?

Dzieje się to w czasie, gdyśmy dopiero co uchwalili traktaty handlowe, których rezultat dotychczas jest zupełnie nieznany, albowiem niewątpliwie Rumunia nie zmobilizowała się jeszcze do przewozu tej ilości mięsa, jaką ma przywieźć a tak samo i inne kraje uwzględnione tymi traktatami jeszcze przewozu nie rozpoczęły, choć się do niego szykują i niewątpliwie go uskutecznią. Otóż w takim czasie, kiedy rolnictwo już na podstawie obowiązujących ustaw jest zagrożone przez traktaty, rozwija się akcyę w tym kierunku, aby także z innych państw traktatami nie objętych mięso do nas sprowadzać.

Mówi się, że brak jest bydła na naszych targach zwłaszcza w ostatnich czasach. Tak, ale kto temu winien?

(P. **Bandrowski**. Miasta.)

Niewątpliwie. Jeżeli chodzi o to, aby n. p. fakryce sanockiej dostarczyć roboty w postaci zamówień na wagony, to wszystko się dla tego celu mobilizuje, tak samo, gdy trzeba zamówień dla innych fabryk, idzie się do ministrów i żąda się zamówień idących w miliony, — ale kiedy chłopu w jego fabryce, którą jest gospodarstwo rolne, brakło paszy — a u nas dzieje się to od szeregu lat — to niesie mu się pomoc w ten sposób, że mu się albo kozła albo poduszkę za podatki sprzedaje a odpisanie podatku przychodzi do skutku aż wtedy, gdy podatek minął.

(**Głos**. Ale otworzono granicę na otręby!)

Takie jest nierównomierne traktowanie warsztatów przemysłu miejskiego i wiejskiego; mimo to są tacy, którzy koło tamtych interesów chodzą a o ten nie dbają owszem przeciwnie. U nas tak się dzieje:

Od r. 1906 rok za rokiem były klęski bądź posuchy bądź powodzie i w czasie tych lat nieurodzaju gospodarze zaopatrzyli swoje obory na wiosnę w bydło po cenach niesłychanie wysokich, bo 150—200 zł. za jaką taką krowę. I tę samą krowę w jesieni ten sam gospodarz musiał sprzedać za 50—70 zł., tak że po całym roku niczego się nie dorobił ale miał jeszcze efektywnej straty 130 zł.

Jeżeli zaś zakupił bydło dla kilku morgów, poniósł straty kilkaset zł. Tak było z roku na rok i w skutek tego ten gospodarz znalazł się w położeniu rozpaczliwem. To nie przesada! i mieliśmy już to przekonanie, że jeżeli i ten rok będzie podobny do poprzednich, to zabraknie wszelkiej kalkulacyi gospodarzowi, który zdany na pastwę losu będzie się musiał wynieść w świat za oczy. Kasy Raiffeisena, kasy zaliczkowe i kasy oszczędności, jakie były do dyspozycyi chłopa, zostały wyczerpane do dna przez zapotrzebowanie kredytu na opędzenie kosztów, bo z gotowizny pożyczonej musiał wyżywić siebie i rodzinę a gospodarstwo zrujnował. Nareszcie ten rok był w niektórych okolicach średnio dobry, wskutek czego był większy dostatek paszy i zapowiadała się znaczna poprawa gospodarstwa rolnego Tymczasem przyszła znów zaraza od zagranicznego mięsa, bo niewątpliwie z zagranicy ją przywleczono i znaleźliśmy się w tem położeniu jak Izbie wiadomo, że dziś przeważna część kraju jest zamknięta. W powiecie n. p. ropczyckim jest pryszczyca tylko w jednej gminie, mimo to cały powiat jest od dłuższego czasu zamknięty i żadnego wywozu niema. Takich powiatów jest dziś aż czterdzieści.

Więc natośmy zakupili bydło, natośmy zaopatrzyli gospodarzy w nierogaciznę, aby wskutek wybuchu choroby to wszystko trzymać u siebie w domu, i spasać paszę zimową w lecie, bo niewolno bydła na pastwisko wyprowadzać!

Jednem słowem dziś stan jest taki, że mamy co sprzedać, ale nam sprzedawać nie wolno, bo wszystkie targi w 40 powiatach zostały zamknięte.

Jeżeli teraz panowie żądacie sprowadzenia mięsa zagranicznego i zaopatrzycie niem targi, to z pewnością bądźcie przekonani, że tego nie wytrzymamy.

Przy tej sposobności muszę powiedzieć także, że ani państwo ani kraj nie spełniły swego obowiązku wobec rolnictwa. Albowiem obowiązkiem było i państwa i kraju postarać się o to, by ta fabryka rolnicza, by ta hodowla bydła mogła być prowadzona w pewnym, bezpiecznym stanie. Było rzeczą państwa postarać się o to, aby rolnik, skoro nie miał własnej paszy, mógł mieć tę paszę dostępną tak, by mógł utrzymać stan swego bydła i by sam mógł uniknąć znacznego zniszczenia, i by pragnącym mięsa, mógł tego mięsa dostarczyć.

Dopóki państwo nie przyjdzie rolnictwu z pomocą w tym kierunku, dopóty o poprawie stosunków nie może być mowy.

Widzę, że JEkscelencya p. Marszałek się niecierpliwi z powodu zbyt długiego

uzasadniania nagłości, ale sądzę, że JEkscelencyi i tej Wysokiej Izbie znane są przyczyny tej nędzy rolniczej i wybaczą mi, jeżeli nagłość mego wniosku nieco dłużej, aniżeli to jest w zwyczaju, uzasadniam.

Zdaje mi się, że dla gospodarki naszego kraju jest to sprawa niesłychanej doniosłości i tak piekąca, że JEkscelencya p. Marszałek i Wysoka Izba raczą mi wybaczyć nadużycie z mojej strony.

Otóż należałoby tedy przyjść rolnictwu, temu drobnemu wytwórcy, temu fabrykantowi-chłopu z pomocą, iżby mógł hodowlę bydła w należyty sposób prowadzić a nie zmuszać go, by niszczył w jesieni to, co na wiosnę zaprowadził.

Dalej wszakże każdemu z panów tak samo jak mnie bardzo dobrze wiadomo, że z Galicyi moglibyśmy mieć dla zjadaczy mięsa tego towaru co najmniej 3 razy tyle, ile go dziś mamy.

Ale proszę panów, to rolnictwo nasze znajduje się w takim stanie zaniedbania, w takiem położeniu, że tak powiem „Kopciuszka“, że ono o wszystkich myśli, a o rolniku nikt.

Proszę panów! Rzeki nasze nieuregulowane, a tedy każda powódź niszczy nas doszczętnie, grunta nasze niezdrenowane, a wskutek tego każda posucha rujnuje nas, gospodarstwo nasze jest bez kredytu, tak że dziś na sprawienie bydła rolnik zaciągać musi pożyczkę na 28% u lichwiarza, bo innego tańszego kredytu dostać nie może.

Na kredyt obiecany czy w Banku krajowym czy we włościach rentowych musi się czekać po 2 i 3 lata wskutek tego zamiast pomocy nadzieja na ten zawodny kredyt staje się źródłem zniszczenia i ruiny.

Otóż jeżeli inne kraje znajdują się w innych stosunkach, to jednak nasz kraj w tej sprawie przywozu mięsa znajduje się w całkiem wyjątkowem położeniu i zdaje mi się, że nie popełniam żadnego nadużycia, jeżeli się zwracam do reprezentantów miast z apelem, iżby zechcieli nam wytknąć zaniedbanie i wskazać nam, jak ma być prowadzona hodowla bydła i nierogacizny, aby nam chcieli przyjść z pomocą w podniesieniu hodowli i aby w końcu chcieli zgodzić się z nami, iż podstawą gospodarstwa społecznego u nas jest rolnictwo i że na rolnictwie opierają się nasze miasta jeżeli nie wszystkie, to prawie wszystkie, że rolnictwo ponosi ciężary publiczne w bardzo wielkiej części, że jednem słowem rolnictwo jest prawie jedyną fabryką, która kraj nasz dziś wydatnie jeszcze utrzymuje i żywi.

I dlatego sądzę, że w imię tego wspólnego, publicznego, powszechnego interesu zechcą i panowie reprezentanci miast przychylić się do naszego wniosku i razem z nami uchwalić ten stanowczy protest przeciwko przywożeniu do nas mięsa argentyńskiego, i przeciw niszczeniu naszego interesu rolniczego przez importowanie bydła obcego, które nietylko konkurencyę nam stwarza ale i zarazę nam przynosi. Nadto sądzę, że panowie reprezentanci miast razem z nami zechcą wezwać rząd, skoro już jesteśmy członkami tego państwa, aby zechciał odnośnie do całego państwa tego działania szkodliwego zaniechać.

Proszę tedy uprzejmie o łaskawe uznanie nagłości tego wniosku i o uchwalenie samego meritum.

Marszalek. Zwracam uwagę Panów, że w tej chwili odbywa się rozprawa tylko nad nagłością a nie dyskusya nad rzeczą samą, która dopiero wtedy będzie się mogła odbyć, jeżeli Wysoki Sejm uchwali nagłość a nadto uchwali nieodsyłanie wniosku do komisyi, ale traktowanie przedmiotu od razu bez odsyłania do komisyi.

Jeżeli zaś sprawa zostanie odesłaną do komisyi, wówczas traktowanie jej in merito będzie możliwe dopiero wtedy, gdy komisya przyjdzie z wnioskami do Wysokiej Izby.

Dlatego proszę tych Panów, którzy się zapisali teraz do głosu, by chcieli się trzymać wyłącznie sprawy nagłości wniosku.

Do głosu zapisany p. Leo. Udzielam mu głosu,

P. **Leo**. Wysoka Izbo!

Lewica sejmowa zgłosiła wniosek nagły, który przyjdzie w najbliższych dniach pod dyskusyę w sprawie wyboru osobnej komisyi dla zbadania klęski drożyźnianej.

Sprawa, którą poruszył p. Stapiński w swoim wniosku jak również i sprawa poruszona wnioskiem p. Czartoryskiego będącym dziś na porządku dziennym, są tylko jednym z objawów drożyzny.

Łączy się ona ze sprawą drożyzny o tyle, że drożyzna występuje między innemi

także jako drożyzna mięsa, jednego z najważniejszych środków spożywczych całej ludności a w szczególności ludności miejskiej.

Wskutek tego, że ta sprawa łączy się ze sprawą drożyzny, wszyscy odczuwamy znaczenie, ważność i nagłość tej sprawy i dlatego lewica będzie głosowała za nagłością.

Chciałbym jednak w kilku słowach sprostować i oświetlić to, co w przemówieniu p. Stapińskiego mieściło się jako umotywowanie nagłości.

P. Stapiński podniósł zarzuty przeciwko reprezentacyi miast a w szczególności miasta Krakowa i dziwił się, że miasta zajęły się tą sprawą.

Ja przeciwnie bardzo się dziwić muszę, że poseł, który tak gorliwie broni interesów swoich wyborców, interesów tych klas, które tu zastępuje, może się dziwić, że z chwilą, kiedy drożyzna przybrała tak zastraszające rozmiary i stała się wprost klęską społeczną, reprezentanci obu miast największych naszego kraju tą sprawą się zajęli.

Oni byliby nie spełnili swego pierwszego obowiązku, gdyby się byli tą sprawą nie zajęli i pozostali obojętnymi w chwili, gdy ludność tych miast tak cierpi wskutek klęski drożyzny. (**Głosy.** Bardzo słusznie!)

Nie chcę wcale podnosić obecnie w tej chwili, kiedy nie chodzi o meritum tych zarzutów przeciwko producentom bydła. Wprawdzie na samym końcu swego przemówienia p. Stapiński zwrócił się wprost do reprezentantów miast, ażeby ci podali sposoby, zapomocą których chów bydła, produkcya bydła mogłyby być podniesione, jednakże przyznaję, że my w pierwszym rzędzie nie jesteśmy do tego powołani i ukwalifikowani.

Sądzę że fachowe reprezentacye i zawodowe przedstawicielstwo producentów bydła mają ten obowiązek, a byłoby to stwierdzeniem bardzo ujemnego zjawiska, bo stwierdzeniem, że te korporacye nie spełniają swoich obowiązków i swego zadania, gdyby właśnie reprezentanci miast musieli przychodzić z fachową pomocą tym korporacyom.

Jednakże musimy stwierdzić, że przyczyną owego braku mięsa jest nie co innego jak tylko brak bydła.

Czy rzeczywiście ta sprawa miała taki przebieg, jak to opisał p. Stapiński, że brak paszy przez 2 lata był powodem, w to nie wchodzę w tej chwili, ale stwierdzić muszę z naciskiem, że urzędowa statystyka targowic miejskich i to nietylko w naszym kraju, ale w całej monarchii daje niezbite dowody, że spęd bydła jest zupełnie niewystarczający i że w tem głównie tkwi zródło drożyzny. Bo obecnie spęd bydła wynosi o kilkanaście procent mniej aniżeli w latach poprzednich.

P. Stapiński krytykował, że się dla fabryk za dużo czyni i wspomniał o olbrzymich subwencyach.

Sądzę, że w kraju, który ma tak mało przemysłu, powinniśmy otoczyć ten przemysł jeszcze większą ochroną, co zupełnie nie stoi na przeszkodzie, by chronić także i rolnictwo.

Bo wszyscy uznajemy, że rolnictwo, że produkcya rolnicza ów warsztat rolniczy i ludność rolnicza jest dziś najliczniejszą warstwą, klasą w kraju.

Ale byłoby to jednostronnem ocenianiem stosunków i zapoznaniem znaczenia miast, znaczenia przemystu i innych klas ludności, gdybyśmy przeszli do porządku dziennego nad fabrykami, nad przemysłem i nad wszystkiemi innemi klasami ludności.

Słyszeliśmy tu bardzo niebezpieczną teoryę, a mianowicie podział ludności na klasę produktywną i nieproduktywną.

To była teorya, która przez pewien czas miała znaczenie nawet i w nauce, ale dziś nauka zupełnie tego nie uznaje a mianowicie nie uznaje podziału na produkujących, t. j. wytwarzających dobra rzeczowe, produkta takie, które stanowią rzeczy pożytku, rzeczy konsumcyi tudzież na takich, którzy wytwarzają usługi nadzwyczajnej doniosłości jak urzędnicy, zawody liberalne itd.

Nie można bynajmniej twierdzić, jakoby te klasy społeczne były mniej produktywne aniżeli te klasy, które produkują rzeczy widoczne, materyalne.

Niezawodnie u nas przy rozdrobnieniu własności, przy tem, że niektóre miasta mają na pół charakter jeszcze rolniczy zwłaszcza na przedmieściach nie ma tego przeciwieństwa interesów i nie powinno być sprzeczności między interesami miast i interesami rolnictwa.

Pan poseł Stapiński zilustrował na przykładach stosunki w miastach i na przedmieściach i twierdzi, że w tych miastach bardzo wielu czy nauczycieli, czy urzędników,

czy woźnych ma uboczne dochody z gospodarstwa i przedstawił nam obrazek woźnego pocztowego, który co roku sprzedaje kilka sztuk nierogacizny i ma z tego drugie tyle dochodu, co ze swojej szczupłej pensyi.

Zdaje mi się, że idylla ta wziętą jest nie z naszych stosunków, z innych czasów. Ja takiego woźnego nie znam, któryby co roku sprzedawał kilka sztuk nierogacizny. Może być, że byłoby lepiej, gdyby tacy byli, ale tak nie jest.

Zdarza się, że niejeden woźny, lub nauczyciel trudni się czy to rolnictwem, czy sadownictwem, czy nawet hoduje nierogaciznę, ale jedynie dla siebie, dla potrzeb swojej rodziny, a jeżeli prawdą jest, że od czasu do czasu sprzeda jedną lub dwie sztuki bydła, to to nie stanowi w budżecie jego jakiejś pozycyi i nie może powetować klęski drożyzny wszystkich artykułów konsumcyi.

Dlatego my nie uznając przeciwieństwa interesów musimy żądać stanowczo, ażeby wtedy, kiedy klęska drożyzny przybiera zastraszające rozmiary, kiedy nie tylko u nas, ale w całym kraju opinia publiczna się tem zajęła, żeby i nasz kraj nie został obojętny dla importu mięsa argentyńskiego i dlatego żądamy i umotywujemy to przy naszym wniosku nagłym, aby Wysoki Sejm wybrał osobną komisyę i prosimy, aby tę sprawę, jak i wniosek ks. Czartoryskiego odesłano do tej komisyi, dlatego to wszystkie te trzy wnioski stanowią całość i powinny być łącznie traktowane i łącznie przyjść w sprawozdaniu na plenum Izby. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Głos ma p. Ciuchciński.

P. **Ciuchciński.** Wysoka Izbo!

Gdy przed tygodniem odczytałem projekt ks. Czartoryskiego, pomyślałem sobie, że ta sprawa jest za śmiałą, ale gdy dziś usłyszałem wniosek p. posła Stapińskiego, to przyznam się otwarcie, że zdziwiłem się niezmiernie. Ale po chwili przyszedłem do równowagi i przypomniałem sobie, że p. Stapiński, zajęty sprawami bankowemi, nie miał czasu wsłuchać się w głosy szerokich mas ludu, które wygłodzone, napróżno żądają kawałka mięsa.

(P. **Stapiński** *z politowaniem*. Pan Prezydent się na takie koncepta zdobywa!)

Panu wolno także!

Otóż p. Stapiński odezwał się do poczucia naszego, abyśmy dla dobra agraryuszy dali się poprostu wygłodzić. (*Wesołość*).

W sprawach politycznych można robić koncesye, ale w sprawach żołądka nie można zrobić koncesyi. (*Wesołość*).

Jeżeli cena mięsa we Lwowie doszła do niebywałej wysokości, że ani robotnik, ani urzędnik nie mogą sobie pozwolić codziennie na ten specyał, to wtenczas pozostaje jedyna ostateczność zmusić Rady miejskie, aby się odezwały w tym kierunku.

Nie dawno jeszcze w Radzie państwa Lwów i Kraków chciano wyłączyć z prawa korzystania z przywozu mięsa rumuńskiego i trzeba było niezmiernych starań, aby tak się nie stało. A tymczasem co widzimy?

Posłaliśmy dwóch delegatów do Bukaresztu, aby się umówili o warunki i pokazało się, że to mięso rumuńskie prędko do nas nie przyjdzie, że upłyną jeszcze dwa i trzy lata, nim w Rumunii wyhodują dostateczną ilość bydła. Więc musimy się jeszcze głodzić dwa lub trzy lata dlatego, bo się p. Stapińskiemu tak podobało.

To jest całkiem niemożliwe i dlatego zrobię uważnym p. Stapińskiego, który lekceważył sobie Lwów pod względem wydatności, że Lwów płaci piątą część podatków i my jesteśmy obowiązani i mamy prawo żądać, żeby nas tutaj nie wygłodzono.

P. Stapiński powiada, że biedny włościanin tą krówką, tą owieczką, czy też tym wieprzkiem żyje, ale zapomina o tem, że to dzieje się z własnych przyczyn.

Nasz wieśniak nie może hodować wieprza, bo mu go nie wolno na targ wypędzić. A kto winien?

Niech się uda do Rządu, niech się zapyta, dlaczego są takie ostre przepisy weterynarskie. I to jest przyczyna, dlaczego chów nierogacizny upada.

A teraz powiem p. Stapińskiemu niech się pofatyguje do naszej rzeźni, a zobaczy, że wołów już nie biją tylko krowy, bo wieśniak złakomiony wysokiemi cenami bydła, nie trzyma je tak długo, aż wyhoduje, tylko jak podrośnie, stara się je za dobre pieniądze sprzedać.

Pan Stapiński powiada, że to będzie upadkiem całego kraju, jeżeli istotnie mięso argentyńskie będzie we Lwowie, ale powiadam panowie, że Anglia, ten kraj przeważnie rolniczy (**Głosy** *wyrażające zdziwienie*. Co??), że w Anglii, w której daleko

więcej jest łąk, niż pól uprawnych zbożem, kilka milionów ton mięsa argentyńskiego przywożą do kraju i nie boją się tego upadku hodowli bydła, co p. Stapiński.

Choćby nawet te masy mięsa przyszły do Lwowa, to będzie się musiało opłacać 30 h cła od kg. i to będzie dostateczną ochroną dla tych, którzy w kraju mięso produkują. Nie wiem więc, czy można większej ochrony żądać, jeżeli do tego przyjdą jeszcze wielkie koszta transportu. Dlatego prosiłbym p. Stapińskiego, niech swoje interesa popiera, a o nasze się niech nie troszczy.

My nie bierzemy Wam za złe, jeżeli staracie się o subwencye dla agraryuszy, ale pozostawcie nam także moc, ażebyśmy się mogli postarać dla nas o to, co nam jest najpotrzebniejsze.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że u nas kg. mięsa kosztuje 2 K 40 h, to zrozumimy, że nie tylko robotnik, ale i urzędnik nie może sobie pozwolić codziennie na ten specyał.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że to są takie konieczności, do których my będziemy zdążać wszystkimi siłami, że ten ruch przeciwko drożyźnie objawił się w ostatnich dniach nie tylko u nas ale i we Wiedniu, że ten projekt w tylu miastach stał się koniecznością, to możecie być przekonani, że nie chcemy klęski agraryuszy, ale dla p. Stapińskiego wygłodzić się nie damy.

Pod względem formalnym popieram wniosek p. Lea, aby dla tych spraw utworzono osobną komisyę. *(Brawa i oklaski)*.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. **Lewicki**. Wysoka Pałato!

My ruski posły uważajemo za wkazane a nawit za koneczne zabraty hołos w sprawi nahłosty wnesku p. Stapińskoho i towaryszіw z toji pryczyny, szczo reprezentujemo pereważno narid chliborobskyj, kotryj w poruszenyj kwestyi dopuszczenia importu miasa argentyńskoho je duże interesowanyj. Dlatoho uważajemo sprawu otsiu za nahłu i prytim ne choczemo jeji traktuwaty zi stanowyska czysto odnostoronnoho w tim napriami, szczoby dopuskaty zi storony selan na wyzysk ludniśt w mistach, ałe chotiłybyśmo otsiu sprawu i w interesiі nasełenia chliborobskoho i ludnosty w mistach razom pohodyty.

Висока Палато!

Ми руські посли уважаємо за вказане а навіть за конечне забрати голос в справі наглости внеску п. Стапіньского і тов. з тої причини, що репрезентуємо переважно нарід хліборобский, котрий в порушений квестиї допущеня імпорту мяса аргентиньского є дуже інтересований. Длятого уважаємо справу отсю за наглу і при тім не хочемо єї трактувати зі становиска чисто односторонного в тім напрямі, щоби допускати зі сторони селян на визиск людність в містах, але хотїлибисьмо отсю справу і в інтересї населеня хліборобского і людности в містах разом погодити.

(P. ks. **Stojałowski.** Brawo!)

Dlatoho proszu paniw naszi argumenta budut tu ity za nahłostyju ałe w napriami i odnim i druhim, a ne odnostostoronno.

Z odnoji storony stoimo pered dorożnyczeju, a z druhoji storony pered zariadżeniem Rady ministerjalnoji u Widny, kotra postanawlaje import miasa argentyńskoho.

Uważajemo sprawu otsiu za nahłu z toji pryczyny, szczo choczemo zwernuty uwahu mirodatnych czynnykiw tohdy, koły szcze je czas podumaty pro sposoby, szczoby ne pryjszło do katastrofy.

Pry sposobi uchwałenia zakazu importu argentyńskoho miasa zajawyło prawytelstwo, szczo ono ne bude dopuskaty wwiz miasa argentyńskoho motywujuczy sym, szczo widnosyny sanitarni je toho roda, szczo to miaso ne może buty piddane

Длятого прошу Панів наші аргумента будуть ту іти за наглостию, але в напрямі і однім і другім, а не односторонно.

З одної сторони перед дорожнич а з другої сторони перед заряджен Ради міністериальної у Відни, котра постановляє імпорт мяса аргентиньского.

Уважаємо справу отсю за наглу з тої причини, що хочемо звернути увагу міродатних чинників тогди, коли ще є час подумати про способи, щоби не прийшло до катастрофи.

При способі ухваленя заказу імпорту аргентиньского мяса заявило Правительство, що оно не буде допускати ввіз мяса аргентиньского, мотивуючи сиш, що відносини санітарні є того рода, що то мясо не може бути піддане ко-

konecznij kontroli. I tohdy stała sprawa zwozu miasa z zahranyci na 50.000 wołiw i na 170.000 swynej. Nyni rozszyryły sia ramy, dopuszczeno na wwiz miasa argentyńskoho, ałe 10.000 ton. Se je zi słorony prawytelstwa nedotrymanie słowa, i musymo sprawu otsiu za nahłu uważaty, szczoby protyw takoho traktowania zastereczy sia.

Dalsze uważajemo sprawu otsiu za ważnu ne łysz z seji pryczyny, szczoby czysło wpuszczenoji chudoby mało nekorystnyj wpływ na cinu chudoby w naszim kraju, ałe szczo dopuszczenyj wwiz chudoby na centralni torhy umożływyt koncentracju czużoho miasa, a czerez se obnyżenie ciny chudoby, obnyżenie ciny miasa.

Tak jak tu pryjde zaraz poserednyk, kotryj zdeprecjonuje chudobu z odnoj storony i dowede do toho, szczo dowiz bude menszyj jak teper a se znow pryczynyt sia do pidwysszenia cin miasa i uderżania tych cin, kotri sut nyni.

Czerez takie traktowanie sych spraw dowedemo do toho, szczo rilnyctwo, kotre nyni maje swoje hołowne żereło uderżania z hodiwli chudoby — rozumije sia dribne rilnyctwo — bude bilsze poszkodowane, tak ono stratyt hołownu arterju swoho dochodu a de facto mista ne zyskajut deszewszoho miasa.

Dalsze pidnoszu, szczo jak buły prawdywi informacji prawytelstwa, szczo możnist wwozu miasa z Argentyny jawlajeś riczeju wykluczenoju zadla możływosty zawołoczenia zarazływych chorib, to uważaju szczo ti obstawyny do nyni sut ne zminеni i zachodyt nebezpeka szcze bilszoho uszkodżenia naszoho rilnyctwa i chliborobstwa toju dorohoju, zadla kompletnoho braku zarjadżeń sanitarno-weterenaryjnych poterpyt ne łysz chliborobstwo ałe i mista koły buduł załeżaty wykluczno wid dowozu zahranyci, koły hrisz mist pijde za hranyciu i koły zahranycia bude dysponuwaty cinamy.

Dalsze uważajemo tu sprawu ważnoju z toj pryczyny, bo ona otwyraje nam oczy na toj sumuyj stan hospodarstwa rilnoho i w zahali hospodarstwa chliborobskoho, do jakoho my doweły te chliborobstwo, ona wkazuje na se, szczo doteperiszna akcja wedena w naprjami pidnesenia chliborobstwa, do niczoho ne doweła, szczo wsio szczo u nas w kraju robyłoś, to robyłoś jakby w tij ciły, szczoby rilnyctwo i hodiwla chudoby upały. Otże treba teper zwernuty uwahu, szczoby ti wsi błudy naprawyty. Majemo pered soboju historju

нечній контролї. І тогди стала справа звозу мяса з за границї на 50.000 волів і на 170.000 свиний. Нинї розширили ся рами, допущено на ввіз мяса аргентиньского, але 10.000 тон. Се є зі сторони правительства недотриманє слова і мусимо справу отсю за наглу уважати, щоби против такого трактованя застеречи ся.

Дальше уважаємо справу отсю за важну не лиш з сеї причини, щоби число впущеної худоби мало некористний вплив на цїну худоби в нашім краю, але що допущений ввіз худоби на центральні торги уможливить концентрацю чужого мяса, а через се обниженє цїни худоби, обниженє цїни мяса.

Так як ту прийде зараз посередник, котрий здепреціонує худобу з одної сторони і доведе до того, що довіз буде менший як тепер, а се знов причинить ся до підвисшеня цїн мяса і держаня так цїн, котрі суть нинї.

Через таке трактованє сих справ доведемо до того, що рільництво, котре нинї має своє головне жерело удержаня з годівлї худоби, — розуміє ся дрібне рільництво — буде більше пошкодоване, так оно стратить головну артерию свого доходу а de facto міста не зискають дешевшого мяса.

Дальше підношу що як були правдиві інформациї правительства, що можність ввозу мяса з Аргентини являєсь річию виключеною задля можливости заволїченя заразливих хоріб, то уважаю, що ті обставини до нинї суть не зміненї і заходить небезпека ще більшого ушкодженя нашого рільництва і хлїборобства тою дорогою, задля комплєтного браку заряджень санїтарно-ветеринарийних потерпить не лиш хлїборобство але і міста, коли будуть залежати виключно від довозу з загранициї, коли гріш міст пійде за границю і коли заграница буде диспоновати цїнами.

Дальше уважаємо ту справу важною, з тої причини, бо она отвирає нам очи на той сумний стан господарства рільного і взагалі господарства хлїборобского, до якого ми довели то хлїборобство она вказує на се, що дотеперішна акция ведена в напрямі піднесеня хлїборобства, до иїчого не довела, що всьо, що у нас в краю робилось, то робилось якби в тій цїли, щоби рільництво і годівля худоби упали. Отже треба тепер звернути увагу, щоби ті всї блуди направити. Маємо перед собою історию тих змагань, котрі ішли в тім напрямі, маємо перед собою так

tych zmahań, kotri iszły w tim naprjami, majemo pered soboju taki serwituty, znesenie służebnostyj dwirskych, lisy i pasowyska, jaki widniato naszomu rilnyctwu, czerez te dribne chliborobstwo utratyt spromohu hodiwli chudoby.

Majemo dalsze w kraju akcju c. k. Towarystw hospodarskych, kotri opikuwały sia tuju sprawoju, ałe prowadyły tuju ricz w interesi menszoji posiłosty a ne w interesi bilszoji posiłosty a taja mensza posiłist ne je w syli dostawyty potribnoho zasobu chudoby.

My stoimo pered nezwyczajno nahłoju sprawoju, jaka zupyniuje rozwij hodiwli chudoby a choczby nawit kwestju traktowania tych subwencyji hodiwlanych, pry kotrych prawytelstwo widkładaje bilsze jak $^2/_3$ czasty tych subwencji na ciły dalsze iduczi jak melioracju pasowysk, kotra może buty perewedena za sto lit.

Należyt otże wizwaty prawytelstwo z uwahy na tu duże nahłu sprawu, szczo ne należyt i toji dribnoji subwencji 6000000 rozkładaty, ałe treba na pobilszenie hodiwli chudoby czym skorsze dawaty jak najbilszi pidmohy.

Koły otże zberu w korotkosty stanowysko nasze, to ono wykazuje ważnist sej sprawy i nahlist. Persze uważajemo, szczo sprawa nahła, bo nijakyj import miasa z zahranyci ne rezwiaże toj wnutriszno-derżawnoji kwestyi, jakoju je dorożnia miasa w derżawi naszij, dalsze szczo import miasa z Argentyny je zarjadżeniem chwyłewym bez nijakoho planu i dlatoho szkidnym tak jak sztuczna spekulacja poserednykiw pidorwe toju dorohoju nasze rilnyctwo obnyżajuczy cinu chudoby nadmirno, szczo ne pomoże ludnosty mijskij, bo miaso ne bude deszewsze, w kińcy, szczo treba zwernuty uwahu czynnykiw mirodatnych na te, szczo odynokym sposobom zarjadżenia, radykalnym, riszuczym, je łysz pidnesenie wnutrisznij pidstawy hodiwli chudoby w kraju,

(**Głosy**. Słusznie!)

w tij ciły, szczoby ne łysz tutky zastupowaty interesy czysto agrarni łysz ratuwaty naszych rilnykiw, ałe i w tij ciły, szczoby dowesty do zdorowych widnosyn torhowelnych w derżawi, se je do własnoji dostawy miasa i trewałoho ułożenia cin w derżawi w interesi producentiw i konsumentiw bez wyzysku odnych i druhych.

Koły w toj sposib sprawu postawymo i sotworymo usłowyny korysnoji produkcji hodiwli chudoby i jeji produkcju w zahali, to tohdy pidnesemo produkcju i konsumcju bez wyzysku i zatraty.

сервітути, знесенє служебности двірских, лїси і пасовиска, які віднято нашому рільництву, через те дрібне хлїборобство утратить спромогу годівлї худоби.

Маємо дальше в краю акцию ц. к. Товариств господарских, котрі опікували ся тою справою, але провадили тую річ в інтересї меншої посїлости а не в інтересї більшої посїлости, а та менша посїлість не є в силї доставити потрібного засобу худобн.

Ми стоїмо перед незвичайно иаглою справою, яка зупинює розвій годівлї худоби а хочби навіть квестию трактованя тих субвенций годівляних, при котрих правительство відкладає більше як $^2/_3$ части тих субвенций на цїли дальше ідучі, як мелїорацию пасовиск, котра може бути переведена за сто лїт.

Належить отже візвати правительство з уваги на ту дуже наглу справу, що не належить і тої дрібної субвенциї, 6,000.000 розкладати, але треба на побільшенє годівлї худоби чим скорше давати як найбільші підмоги.

Коли отже зберу в короткости становиско наше, то оно виказує важність сеї справи і наглість. Перше уважаємо що справа нагла, бо ніякий імпорт мяса з за границї не розвяже тої внутрішнодержавної квестиї, якою є дорожня мяса в державі нашій, дальше що імпорт мяса з Аргентини є зарядженєм хвилевим без нїякого пляну і длятого шкідним так як штучна спекуляция посередників підорве тою дорогою иаше рільництво, обнижаючи цїну худоби надмірно, що не поможе людности мійскій, бо мясо не буде дешевше, вкінзи що треба звернути увагу чинників міродатних на те, що одиноким способом заряджня радикальним, рішучим є лиш піднесенє внутрішної підстави годівлї худоби в краю,

В тій цїли, щоби не лиш тутки заступувати інтереси чисто аграриі, лиш ратувати нащих рільників, але і в тій цїлн, щоби довести ло здорових відносин торговельних в державі, се є до власної достави мяса і тревалого уложеня цїн в державі в інтересї продуцентів і консументів без визиску одних і других.

Коли в той спосіб справу поставимо і сотворимо условини корисної продукциї годівлї худоби і єї продукциї в загалї, то тогди піднесемо продукцию і консумцию без визиску і затрати.

To je nasze stanowysko, kotre majemo czest zajawyty. | То є наше становиско, котре маємо честь заявити.

(Oklaski).

Sekretarz p. **Urbański**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma sekretarz p. Urbański.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę zamknięcie rozprawy.

Marszałek. W sprawie nagłości zapisani są do głosu pp. Senyk, Marszałkowicz i Maryewski. Czy żąda kto jeszcze głosu w sprawie nagłości?

P. **Bandrowski**. Proszę o głos.

P. **Dumka**. Proszu o hołos. | Прошу о голос.

P. **Sandulak**. Proszu o hołos. | Прошу о голос.

Marszałek. Kto się zgadza ż wnioskiem zamknięcia rozprawy, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek przyjęty.

Posłowie: Senyk, Marszałkowicz i Sandulak zapisali się do głosu za nagłością, zaś posłowie Maryewski, Bandrowski i Dumka przeciw nagłości. Proszę Panów wybrać mowców generalnych. (*Po dokonanym wyborze)*. Mowcą generalnym przeciw nagłości wybrany został p. Maryewski, udzielam mu głosu.

P. **Maryewski**. Wysoki Sejmie!

Jeżeli z konieczności będziemy głosować za nagłością a mianowicie strona lewa Izby, to z tych powodów, o jakich mówił prezes klubu naszego. Nie chcę reagować na wszystkie wywody szanownego wiceprezesa Koła polskiego, nie chcę rzucać kości niezgody pomiędzy wieś i maisto.

W tej Izbie dotychczas różnic wielkich nie było i szan. p. Stapiński, jeżeli do historyi Sejmu się zwróci i przejrzy wnioski i ustawy, które zdążały do podniesienia rolnictwa małego, to przekona się, że w wielkiej mierze przyczyniła się do nich ta strona lewa.

Jeżeli musimy i powinniśmy z obowiązku naszego starać się, ażeby przykrym stosunkom drożyźnianym zapobiedz, to szanowny poseł niech nie zapomina, że reprezentujemy nietylko ludność miejską zamożną, ale szerokie masy robotnicze.

Szanowny poseł powiada: nietylko nie mamy mięsa, ale nie mamy i chleba. Jeżeli o tem kto może mówić, to pewnie biedna ludność miejska. Jeżeli chleb w tym kraju jest drogi, to z pewnością nie z naszej winy.

Myśmy upominali się zawsze, ażeby ten artykuł potrzebny, powszechny, który jest konieczny dla najbiedniejszego człowieka, z pewnością nie był obłożony cłem i zakazami przywozu i jeżeli kto zrobił ten chleb drogim, to z pewnością nie ta strona Izby. O mięso jeżeli staramy się, ażeby cena jego była tańsza, to nie dlatego, ażeby zaszkodzić rolnictwu małemu. Tutaj jesteśmy przekonani, że czy prędzej czy później, jeżeli ta metoda trwać będzie tak jak dotąd, że cena sztucznie będzie śrubowaną, to rzeczywiście ci, którzy dziś bronią rolnictwa, najgorsze oddadzą mu usługi.

A jest na to najlepszy dowód w Niemczech, gdzie przed laty była granica zamkniętą dla bydła i co się stało? To że nie tylko wybito bydło na rzeź przeznaczone, ale wybito bydło przeznaczone na chów, wybito wszystkie krowy i pokazało się, że zagraża klęska braku bydła rozpłodowego i wtedy rząd niemiecki nie zastanawiając się długo otworzył granicę ze strony Austryi, ze strony krajów zachodnich i do dziś ten kraj, który pewnie więcej agraryuszy popiera niż Austrya, wcale nie obawia się, ażeby w jego granice wchodziło bydło pozagraniczne.

Jeżeli dziś dopominaliśmy się, ażeby mięso wchodziło czy z Rumunii, czy z Argentyny, to nie żądamy tego na wieczne czasy, ale żądamy, ażeby w tej chwili, gdy targi zbytu są tak ukształtowane, że mięso dochodzi do maximum, ażeby zrównoważyć ceny, bo (nie chciałbym uchybić tym, którzy bydło hodują) ale że jest tu wyzysk, to żadnej kwestyi nie ulega, bo z natury rzeczy, jeżeli spęd bydła np. na targowicę lwowską lub krakowską jest mały, to każdy za bydło swoje żąda więcej a nie mniej. (P. **Skwarko**. To ze strony pośredników).

Tu p. Skwarko powiada, że to pośrednicy winni, ale to jest stara instytucya i bez niej nie obejdzie się, bo trudno, ażeby włościanin, który ma 5 lub 6 sztuk bydła na sprzedaż lub aby posiadacz większej własności, który ma kilkadziesiąt sztuk bydła, sam jechał na targ i sam sprzedawał, tylko on szuka pośrednika i będzie szukać i pośrednik musi zyskać.

Panowie obawiają się mięsa argentyńskiego. A jak daleko idzie ta obawa? Ile mamy tego mięsa sprowadzić do państwa? Oto 10.000 tonn, to znaczy taką ilość, która zaledwie na cztery miesiące wystarczy dla miasta Wiednia. Jest to więc ilość bardzo mała, która jednak może chwilowo przynajmniej cenę mięsa uregulować.

Kolega Lewicki powiedział, że Rząd zbłądził, ponieważ pozwalając na traktaty z Rumunią i Serbią przyrzekł, że z Argentyny mięsa sprowadzać nie będzie. Ale Rząd nie wiedział, że wskutek długotrwającego zamknięcia granicy ze strony Rumunii i Serbii, chów bydła w tych krajach upadł i że dziś import ztamtąd jest po prostu niemożliwy.

Jeżeli domagamy się komisyi drożyźnianej, to dlatego, żeby ona zastanowiła się rzeczywiście nad uregulowaniem ceny chleba, nad uregulowaniem ceny mięsa i innych środków spożywczych, oraz cen mieszkań, ale dalecy jesteśmy od tego, ażeby jednej i drugiej klasie ludności zaszkodzić.

W miastach a szczególnie takich jak Podgórze, gdzie żyje tysiące robotników, ci ludzie natarczywie domagają się, ażeby ceny mięsa i chleba spadły.

Jeżeli p. Stapiński zastępuje szerokie masy ludności, to takze wiedzieć musi, że nie każdy włościanin je mięso, bo jest za drogie, nie je, bo cena jest tak wielka, że lepiej sprzedać, ale w tej Izbie dzisiaj stan robotniczy nie jest reprezentowany, więc w imieniu jego musimy domagać się, ażeby tym szerokim masom ludności dostarczyć tańszego mięsa.

Wniosek, który zamyka murem chińskim kraj od sprowadzania artykułów spożywczych, musi być w szerokich masach przyjęty z pewnego rodzaju rozgoryczeniem. Jeżeli żądamy, ażeby chwilowo na rok, na dwa otworzono granicę, to żądamy dlatego, ażeby najpotrzebniejszych artykułów żywności dostarczyć najbiedniejszej ludności.

Mięso argentyńskie czy rumuńskie nigdy nie dorówna gatunkowo mięsu tu wyprodukowanemu. To mięso będą tylko najbiedniejsi ludzie kupować, raz że ono będzie tańsze a powtóre dlatego, że ludzie zamożniejsi mięsa tego kupować nie będą.

Dlatego w imieniu ludzkości, w imieniu tych szerokich mas ludności muszę upraszać Wys. Izbę, ażeby wniosek ten odesłano do komisyi drożyźnianej i nie traktowano go z punktu widzenia czy miejskiego czy agrarnego — ale z punktu widzenia ludzkości. (*Brawa*).

Marszałek. Mowcą generalnym za wybrany został losem p. Sandulak.

Udzielam mu głosu.

P. **Sandulak.** Wysokyj Sojme!

Koły pryjszła czerha i na mene, to ja kilka sliw dokynu szczo do toj nahłosty.

Tut boremo sia o sprawu żywotnu s. zn. szczoby można wsio jak najtańsze kupyty.

Otże se je ricz duże zdibna, bo persza ricz je, szczoby czołowik maw z czoho żyty i maw zdorowyj rozum i hołowu dalsze sia rozwywaty. Z toji pryczyny wsi choczemo, szczoby tańsze można kupyty, ałe ne pytajemo, chto z nas se potanenie maje zrobyty.

A chto bude na tu tanynu robyty jak ne bidnyj chłop, kotryj bude terpiw z toho, koły bude musiw swoju rohatynu czy nerohatynu za piw ciny zbuty, a pomymo toho miasa ne zrobyt tanszym.

Z toji pryczyny jesły choczemo, szczoby miaso potaniło, to treba — jak se pidnis hołowa naszoho klubu p. Dr. Lewickyj — treba pidnesty hodiwlu. Bo u nas je duże bohato dribnych rilnykiw, kotri ne majuczy pasowysk, ne majut de ukormyty

Високий Сойме!

Коли прийшла черга і на мене, то я кілька слів докину що до тої наглости.

Тут боремо ся о справу животну с. зн. щоби можна всьо як найтаньше купити.

Отже се є річ дуже здібна, бо перша річ є, щоби чоловік мав з чодо жити і мав здоровий розум і голову дальше ся розвивати. З тої причини всї хочемо, щоби таньше можна купити, але питаємо, хто з нас потанінє має зробити.

А хто буде ту танину робити, як не бідний хлоп, котрий буде терпів з того, коли буде мусів свою рогатину чн нерогатину за пів ціни збути, а помимо того мяса не зробить таньшим.

З тої причини, єсли хочемо, щоби мясо потанїло, то треба — як се підніс голова нашого Клюбу п. Др. Левицкий — треба піднести годівлю. Бо у нас є дуже богато дрібних рільників, котрі не маючи пасовиск, не мають де укормити хотяй пацюка. А як оии будуть мали місце

chotiaj paciuka. A jak ony budut mały misce obszyrne na wypas, to budut mohły hodowaty po 3 i 4 sztuky i tohdy miaso potanije bez potreby sprowadżania z zahranyci.

Jesły dopustymo miaso z zahranyci, to se ne łysz ne pomoże na dorożniu, ałe zaszkodyt naszomu rilnyctwu, chudoba pide nyśko a z toho budut mały pożytok łysz ti poseredniyky i wyzyskiwaczi.

A szczo potomu zrobyte, jak nasze rilnyctwo dribne upade, chyba treba perenosyty sia do inszoho kraju, a jak rilnykiw ne bude, to chto bude robyw na mista?

Zwernu dalsze uwahu, szczo teper, koły ne sprowadżajemo czużoho miasa, wże choroby sia rozpowsiudniujut. A szczoż bude jak zacznemo dopuskaty miaso z zahranyci.

My preciń ne możemo naszych delegatiw i doktoriw wysyłaty aż do Argentyny, szczoby ony kontroluwały, czy miaso, jake zwidsy pryjde, ne je zarażene.

A szczo zrobymo, jak se miaso bude ichaty z Argentyny paru nedil abo i misiać, taż ono czerez sebe może sia w dorozi zarazyty.

Chyba możemo sobi zastereczy inszu ricz. Koły choczemo miasa argentyńskoho, to nechaj Argentyna robyt konserwy i w puszkach nechaj nam prysyłaje, to tohdy może take miaso w dorozi sia ne zipsuje.

Ałe hotowe miaso, byte, kotre wże czerez 24 hodyn łeżyt, maje niuch nesmakowytyj, a szczoż doperwa jak ono bude wezene czerez more; ono i po stacjach musyt sia zipsuwaty. Z toho kyne sia zaraza, a naszi selany tymczasom pidut w dołynu.

Tilko ja maw do besidy.

обширне на випас, то будуть могли годувати по 3 і 4 штуки і тогди мясо потанїє без потреби спроваджаня з заграници.

Єсли допустимо мясо з заграници, то се не лиш не поможе на дорожню, але зашкодитє нащому рільництву, худоба піде низько, а з того будуть мали пожиток лиш ті посередники і визисківачі.

А що потому зробити, як наше рільництво дрібне упаде, хиба треба переносити ся до иньшого краю, а як рільників не буде, то хто буде робив на міста?

Зверну дальше увагу, що тепер коли не спроваджаємо чужого мяса, вже хороби ся розповсюднють. А щож буде, як зачнемо допускати мясо з заграници.

Ми прецінь не можемо наших делєґатів і докторів висилати аж до Аргентини, щоби они контролювали, чи мясо, яке звідси прийде, не є заражене.

А що зробимо, як се мясо буде їхати з Аргентини пару недїль або і місяць, тож оно через себе може ся в дорозї заразити.

Хиба можемо собі застеречи иньшу річ. Коли схочемо мяса аргентиньского, то нехай Аргентина робить консерви і в пушках нехай нам присилає, то тогди може таке мясо в дорозї ся не зіпсує.

Але готове мясо бите, котре вже через 24 годин лежить, має нюх несмаковитий, а щож допервa, як оно буде везене через море. Оно і по стациях мусить ся зіпсувати. З того кине ся зараза, а наші селяни тимчасом підуть в долину.

Тілько я мав до бесїди.

Marszałek. Podam przedewszystkiem nagłość wniosku p. Stapińskiego do poparcia.

Kto się oświadcza za nagłością wniosku p. Stapińskiego, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Nagłość uznano

Pod względem formalnym postawił p. Leo wniosek, aby wniosek p. Stapińskiego odesłać do komisyi, umyślnie w tym celu z 15 członków wybrać się mającej.

Czy w sprawie tego formalnego wniosku żąda kto głosu?

P. **Stapiński**. Proszę o głos pod względem formalnym.

Marszałek. Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński**. Komisya taka może być sobie wybrana, tylko jestem przeciwny temu, aby ten wniosek miał być do tej komisyi odesłany. Wybór komisyi odbywa się bowiem w ten sposób, że najpierw muszą się porozumieć kluby według klucza, zaproponować i odesłać, z czem się — jak to się często zdarza — nie bardzo spieszą, do komisyi matki, komisya matka to uchwala a od komisyi matki dopiero sprawa pójdzie do kancelaryi celem sporządzenia kartek a wreszcie idzie sprawa do Sejmu, co niewątpliwie zabierze tydzień czasu, a zanim komisya się zbierze i ukonstytuuje, potrwa znowu dwa tygodnie.

Jeżelibyśmy więc przyjęli ten sposób postępowania z moim wnioskiem, to obawiam się, że Sejm minie, zanim komisya o nim radzić zacznie. Ta sprawa jest tak wielkiej wagi, że nie zgodziłbym się, ażeby ją na taki młyn puszczać.

Dlatego godząc się na wybór komisyi drożyźnianej, sprzeciwiam się temu, ażeby wniosek mój do niej odsyłać i proszę o odesłanie jego do istniejącej już komisyi gospodarstwa krajowego.

Chodzi mi o to, ażeby w sprawie w tym wniosku poruszonej taka czy owaka uchwała do skutku doszła, bo byłoby to rzeczą najszkodliwszą i niewłaściwą, gdyby Sejm galicyjski w sprawie, dla rolnictwa tak ważnej, do żadnej uchwały nie doprowadził.

Dlatego proszę o odesłanie mego wniosku do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu pod względem formalnym.

P. **Marszałkowicz.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Marszałkowicz.

P. **Marszałkowicz.** Wysoki Sejmie!

Ze względu, że sprawa ta ma bez porównania głębsze znaczenie jak zaradzenie chwilowej drożyźnie mięsa, bo wkracza bardzo głęboko w politykę ekonomiczną naszego kraju, uważam za konieczne, ażeby nie odsyłać tego wniosku do komisyi drożyźnianej, ale tak, jak tego żąda sam wnioskodawca, do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. **Leo.** Proszę o głos.

Marszałek. Pod względem formalnym ma głos p. Leo.

P. **Leo.** Wysoka Izbo!

Ze słów p. Kol. Marszałkowicza chciałbym wyciągnąć od razu konkluzyę, że będzie za osobną komisyą. Bo jeżeli ktoś twierdzi, że to jest sprawa wielkiej wagi, że sięga w głąb stosunków socyalnych i musi być wszechstronnie oświetloną, to nie może dojść do konkluzyi, że należy ją przekazać komisyi gospodarstwa krajowego tj. komisyi agrarnej.

Albo jest to rzecz, która jest socyalnej natury, a więc obchodząca wszystkich, albo dotyczy ściśle hodowli.

My twierdzimy, że to jest rzecz, która jest w związku z drożyzną, a więc objawem nawskróś socyalnym, i żądamy wyboru osobnej komisyi dla zbadania powodów drożyzny.

Otóż poseł Stapiński był łaskaw oświadczyć, że będzie za wyborem takiej komisyi. Jeżeli więc wskutek wniosku nagłego lewicy, który na najbliższem posiedzeniu J. E. p. Marszałek ma poddać pod dyskusyę, będzie wybrana komisya dla zbadania klęski drożyzny, to sądzę, że byłoby niewłaściwem i nieracyonalnem, gdyby te wnioski, które są w najściślejszym związku z tymi sprawami, znajdowały się w innej komisyi, bo te dwie komisye musiałyby w takim razie łącznie pracować i łącznie tę sprawę traktować.

Następnie nie byłoby rzeczą słuszną, ażeby w tej sprawie, która obchodzi wszystkich, jednostronnie tylko w komisyi gospodarstwa krajowego, gdzie przecież prawie wyłącznie zasiadają gospodarze, o tej sprawie radzono i uchwalano. Byłoby to krzywdą dla reprezentantów innych grup ludności.

Otóż sądzę, że ze względów i loicznych i systematycznych i ze względów słuszności należy tę sprawę łącznie traktować i przekazać komisyi dla zbadania klęski drożyzny.

Niech pp. Stapiński i Marszałkowicz nie obawiają się tej komisyi, bo skład Sejmu gwarantuje, że sądy tej komisyi i wnioski nie wypadną jednostronnie — ale chodzi o to, ażeby właśnie ze wszystkich stron rzecz oświetlono.

Dlatego upraszam usilnie, ażeby ten wniosek a także wniosek drugi i wniosek sobotni, który tu będzie, przekazano tej nowej komisyi dla zbadania klęski drożyzny.

Marszałek. Czy pod względem formalnym żąda jeszcze kto głosu?

P. **Stapiński.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński.** Wysoki Sejmie!

Przedewszystkiem nie wiem, na jakiej podstawie p. prezydent Leo oskarża komisyę gospodarstwa krajowego, że ona jest jednostronnie złożona, bo o ile mi wiadomo, komisya ta jak wszystkie inne komisye wybiera się według klucza poszczególnych stronnictw, a więc i demokracya także w tej komisyi ma według klucza należną jej reprezentacyę.

A taksamo nie wiem, na jakiej podstawie p. prezydent Leo spodziewa się, że wybrać się mająca komisya będzie inaczej złożona jak tamta, albowiem do tej nowej komisyi będziemy znowu wybierać według klucza, a więc wybór nowego stosunku nie da, jak w komisyi gospodarstwa krajowego, bo ja przynajmniej oświadczam, że nasz klub ani jednego mandatu nie odstąpi a sądzę, że i żaden inny klub również nie odstąpi.

Wyobrażam tedy sobie, że skład wybrać się mającej komisyi będzie się przedstawiał taksamo jak skład komisyi gospodarstwa krajowego.

Otóż na wniosek p. Lea mogę się zupełnie zgodzić, jeżeli chodzi o wybór nowej komisyi, bo niewątpliwie przedyskutowanie powodów drożyzny jest na czasie, ale jestem przeciwny temu, ażeby wniosek już postawiony miał czekać załatwienia aż do czasu, kiedy komisya będzie wybrana, bo niewątpliwie powinniśmy się starać zapobiedz drożyźmie i przedyskutować tę sprawę w wybrać się mającej komisyi, ale uchwalmy naprzód wniosek, który zbadania nie wymaga, albowiem ochrona rolnictwa, będąca przedmiotem tego wniosku jest konieczna.

Dlatego godząc się z wnioskiem p. Lea o wybór komisyi, proszę jeszcze raz o odesłanie mego wniosku do komisyi gospodarstwa krajowego, aby umożliwić Wys. Izbie uchwalenie jego jeszcze w tej sesyi.

Marszałek. Głos ma p. Makuch.

P. **Makuch**. Wysokyj Sojme!

Imenem klubu ukraińskoho maju czest zajawyty, szczo budemo hołosuwały za wybraniem okremoji komisyi, do kotroji mawby sej wnesok pijty do rozslidżenia.

Високий Сойме!

Іменем Клюбу українського маю честь заявито, що будемо голосувати за вибранєм окремої Комісиї, до котрої мавби сей внесок пійти до розслїдженя.

Marszałek. Głos ma p. Senyk.

P. **Senyk**. Wysokyj Sojme!

Ja wnoszu na wybranie okremoi komisji złożenoji z 21 a ne 15 człeniw. Jesły bude wybrana okrema komisja, kotra bude mała tilko odnu sprawu do połahodżenia, to dałeko skorsze pide jak w komisji hospodarstwa krajewoho, kotra wże i tak maje mnoho spraw inszych.

Високий Сойме!

Я вношу на вибранє окремої Комісиї зложеної з 21 членів а не з 15 членів. Єсли буде вибрана окрема Комісия, котра буде мала тілько одну справу до полагодженя, то далеко скорше піде, як в Комісиї господарства креєвого, котра вже і так має много справ иньших.

Marszałek. Głos ma sekretarz p. **Urbański**.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę o zamknięcie rozprawy formalnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość*) Jest przyjęty.

Do głosu zapisani są pp. Leo i Stapiński.

Głos ma p. Leo.

P. **Leo**. Wysoki Sejmie!

Zgadzam się, aby komisya składała się z 21 członków. Ze względu na ważność sprawy, która obchodzi całe społeczeństwo, zrobiłoby to fatalne wrażenie na zewnątrz, że w Sejmie dla tej sprawy nie chce się wybrać specyalnej komisyi, chociaż trzy wielkie grupy tego się domagają.

Co się tyczy twierdzenia, że lewica i reprezentanci miast są dostatecznie reprezentowani w komisyi dla kultury krajowej, to stwierdzam, że tak nie jest, albowiem tam mamy 3 członków, podczas gdy w innych komisyach mamy po 5 i 6 członków.

Jeszcze raz proszę o wybór komisyi z 21 członków dla zbadania powodów drożyzny i obmyślenie środków zaradczych.

Marszałek. Głos ma zapisany p. Stapiński.

P. **Stapiński**. Wysoka Izbo!

Zgaje mi się, że jednak w tej sprawie ja mam racyę. Nie dla formy, ale z przekonania podzielam te obawy, że drogą odrębnej komisyi nie dojdzie się do żadnej uchwały.

Komisya drożyźniana niech się zajmuje powodami drożyzny, ale do rozstrzygnienia kwestyi, obchodzącej cały kraj, powołaną jest tylko komisya gospodarstwa krajowego.

P. **Federowicz.** Proszę o głos co do sposobu głosowania.

Marszałek. Głos ma p. Federowicz.

P. **Federowicz.** Wnoszę na imienne głosowanie.

Marszałek. Zwracam uwagę szanownego posła, że w kwestyach formalnych podług naszego regulaminu niema imiennego głosowania.

Przystępujemy do głosowania. Wniosek p. Lea uważam za dalej idący, ponieważ żąda wyboru osobnej komisyi. Podam najpierw pod głosowanie wniosek p. Lea, o ile się zaś nie utrzyma, podam wniosek p. Stapińskiego pod głosowanie.

Kto przyjmuje wniosek p. Lea, aby nagły wniosek p. Stapińskiego i tow. odesłać do osobnej komisyi z 21 członków wybrać się mającej, zechce powstać. *(Po chwili).* Za jest 38 głosów, przeciw 65, wniosek zatem nie został przyjęty.

Kto się zgadza na odesłanie wniosku nagłego p. Stapińskiego i tow. do komisyi gospodarstwa krajowego, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Ponieważ wnioski nagłe dziś mają powodzenie, przystąpimy do dalszych wniosków nagłych.

Następuje zatem wniosek nagły p. Wasunga i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Budzanowa w kwocie 3.000 koron.

Celem uzasadnienia nagłości ma głos p. Wasung.

P. **Wasung.** Wysoki Sejmie!

Nagły wniosek postawiłem tylko dlatego, iż ryczałt, jakim rozporządza Wydział krajowy na wsparcie dla pogorzelców jest już wyczerpany. Proszę o uznanie nagłości a pod względem formalnym wnoszę na odesłanie wniosku do komisyi budżetowej.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa nad nagłością zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto popiera nagłość, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba).* Jest poparta. Kto się zgadza na odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje wniosek nagły p. Obertyńskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Raty powiatu rawskiego.

Do uzasadnienia nagłości ma głos p. Obertyński.

P. **Obertyński.** Wysoki Sejmie!

Gmina Rata spaliła się w tym roku prawie doszczętnie, zgorzały całe tegoroczne plony a pogorzelcy znajdują się w wielkiej nędzy. Upraszam o przyznanie dla pogorzelców kwoty przynajmniej 3.000 koron. Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie mego wniosku do komisyi budżetowej.

Marszałek. Czy żąda kto głosu w sprawie nagłości? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto uznaje nagłość tego wniosku, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Nagłość uznana. Kto się zgadza na odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje wniosek nagły p. A. Theodorowicza i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Michalcze powiatu horodeńskiego.

Celem uzasadnienia nagłości ma głos p. Theodorowicz.

P. A. **Theodorowicz.** Wysoki Sejmie!

W gminie Michalcze zgorzało 33 gospodarzy. Szkoda tem bardziej jest dotkliwą, że oprócz budynków zgorzały też wszystkie plony. Ponieważ w gminie tej panuje wielka nędza, przeto upraszam Wysoką Izbę o przyjęcie nagłości wniosku.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej.

Marszałek. Czy żąda kto głosu w sprawie nagłości? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto uznaje wniosek ten za nagły, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Jest uznany za nagły. Kto się zgadza na odesłanie tego wniosku bo komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje wniosek nagły p. Sozańskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Wołoszcza powiatu samborskiego.

Celem uzasadnienia nagłości ma glos p. Sozański.

P. **Sozański.** Wysoki Seimie!

W nocy dnia 7. września b. r. wybuchł w gminie Wołoszcze pożar, który zniszczył 25 gospodarstw do szczętu, zgorżało 25 budynków mieszkalnych, 40 budynków

mieszkalnych z całym tegorocznym zbiorem zboża i paszy; zgorzały wszystkie narzędzia gospodarcze i ruchomości. 112 ludzi jest bez dachu i środków do życia. Wobec tak wielkiej klęski proszę o uznanie nagłości a pod względem formalnym wnoszę na odesłanie mego wniosku do komisyi budżetowej.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu w sprawie nagłości? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto uznaje nagłość, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Nagłość jest uznana. Kto się zgadza na odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje wniosek nagły p. Dumki i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Howiłów wielki powiat Husiatyn i gminy Cecowa powiat Zborów.

Celem uzasadnienia nagłości ma głos p. Dumka.

P. **Dumka**. Wysokyj Sojme!

Dnia 2. żowtnia seho roku pohoriła hromada Hawyłiw wełykyj w sposib tak strasznyj, szczo połowyna seła ciłkom znyszczena z budynkamy, zboramy i ciłym majnom, a szkoda duże wełyka. Kromi seho pohoriła cerkow i szkoła

Druha hromada Cecowa pała żertwoju pożeży dnia 24. weresnia; pohoriło tamky 23 hospodariw z ciłym dobutkom, jakyj toho roku mały, otże sut' w duże strasznim położeniu, pozajak hrozyt' jim ciłkowyta ruina.

Prote Wysokyj Sojm zwołyt' uchwały ty nahłist' i daty im widpowidnu zapomohu.

Pid zhladom formalnym proszu o widosłanie wnesku do komisyji budżetowoji.

Високий Сойме!

Дня 2. жовтня сего року погоріла громада Гавилів великий в спосіб так страшенний, що половина села цїлком знищена з будинками, зборами і цїлим майном, а шкода дуже велика. Кромі сего погоріла церков і школа.

Друга громада Цецова пала жертвою пожежи дня 24. вересня; погоріло тамки 23 господарів з цїлим добутком, який того року мали, отже суть в дуже страшнім положеию, позаяк грозить їм цїлковита руїна.

Проте Високий Сойм зволить ухвалити нагліть і дати їм відповідну запомогу.

Під зглядом формальним прошу о відослане внеску до комісиї будже-товоі.

Marszałek. W sprawie nagłości czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Rozprawa nad nagłością zamknięta. Kto przyjmuje nagłość wniosku, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Nagłość przyjęta. Kto jest za odesłaniem tego wniosku do komisyi, budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Uchwalono.

Następuje wniosek nagły p. Kurowca i tow. w sprawie nieustawowego stosowania przepisów policyjno-weterynaryjnych z powodu pryszczycy w powiecie kałuskim.

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Kurowiec.

P. **Kuroweć**. Wysokyj Sojme!

Choroba, t. zw. pryszczycia, a czerez narid nazwana zarazoju pyskowoju jest' to perszyj zadatok otworenia hranyci rumuńskoji, jakyj sia distaw do nas z Rumuniji czerez Bukowynu. Sprawa ta je nahła, raz z toho powodu, szczo zi zhladu na to, szczo koły hranycia maje buty otworena, zdałoby sia podbaty, szczoby kontrola buła łuczsza, szczoby sia ne traflało jak teper, de z powodu złoji kontroli nasz kraj ekonomiczno zistaw mocno pidorwanyj. Kontrola tam abo zowsim ne buła abo mała, szczo samo prawytelstwo obiżnykamy do starostw konstatuje, czerez to choroba distała sia do nas i roznesła sia po kraju tak, szczo teper je 2000 hromad zarażenych.

Perwisno nedopylnowano, a teper zarjadżeno tak energiczni, ostri, drakoński sredstwa weterynaryjni, szczo własztyteliam chudoby hrozyt' kompletna rujina ekono-

Високий Сойме!

Хороба, т. зв. прищиця, а через нарід названа заразою писковою єсть то перший задаток отвореня границї румуньскої, який дістав ся до нас з румунії через Буковину. Справа та є нагла, раз з того поводу, що зі згляду на то, що коли границя має бути отворена, здалоби ся подбати, щоби контроля була лучша, щоби ся не трафляло як тепер, де з поводу злої контролї наш край економічно зістав моцно підорваний. Контроля там або зовсїм не була або мала, що само правительство обіжниками до староств констатує, через то хороба дістала ся до нас і розиесла ся по краю так, що тепер є 2000 громад заражених.

Первісно недопильновано, а тепер заряджено так енергічні, острі, драконьскі средства ветеринарийні, що властителям худоби грозить комплетна руїна

miczna. Ciłkom naturalno, szczo z ohladu na konwenciju z zahranycznymy derżawamy, derżawa nasza musyt' sia prytrymuwaty zakona i wykonuwaty zakon weterynaryjnyj z 6. serpnia 1909 odnak treba uzhladnyty, szczo ta choroba zwirjacza ne je tak straszna, bo duże ridki sut' wypadky, szczoby z toho hynuły jaki sztuky chudoby.

Otże zi zhladu na mału szkidływist' choroby, powynno sia w jakyjś ynszyj racyonalnijszyj sposib zaradyty, tym bilsze, szczo w zakoni z 6. serpnia 1909 je wyrazno skazane, szczo własty majut' zaradyty w toj sposib, szczoby ekonomiczni i rilnyczi interesa nasełenia ne terpiły.

Odnak starostwo w powiti kałuskim predpryniało taki zarjadżenia, szczo nasełenie ponosyt' wełyki straty. Szczo tak je, to maju tut na dokaz kilkanajciat' pyśm zhladno pytycyj i zażałeń wid urjadiw hromadskych, kotri wykazujut' jaskrawo krywdu selan i ciłych hromad z powodu drakońskoho wykonuwania zakona.

I tak jesły sia trafyt' oden abo dwa wypadky zarazy, to starostwo ciłe seło zamykaje tak, szczo ne wilno chudoby z obory wyhnaty nawit' na własne podwire. Takoż domaszni zwirjata psy, koty, kury musiat' buty zaperti i to na jaki 10, 15 abo 20 dniw. To dije sia z powodu, poneże nema weterynaria, kotryjby skonstatuwaw zarazu, a zhladno, szczo wże zaraza wyperta. Take zamykanie zwirjat na stilko dniw je czystoju sekaturoju, a zamykanie tam, de choroby ne ma, je dyke, hłupe — i toj sposib wykonuwania ustawy hrozyt' ruinoju.

Chotiaj paszi buło dostatoczno, treba buło zamknenu chudobu kormyty śinom kilka tyżdniw, a pasza wyhynuła i zachodyt' nebezpeka, szczo toji paszi w zymi ne stane i liudy budyt' musiły chudobu za bezćin sprodawaty.

Dalsze trymanie wsiakych domasznych zwirjat zamknenych je bez sensu. Toby buło usprawedływłene, kołyby to buw t. sw. wuhłyk (Milzbrand) abo knyhosusz, ałe w sim wypadku to ne maje sensu zastosowanie w ciłij strohosty zakona.

Ja sia pytaw weterynariw, czy to potribne, a ony skazały, szczo ni, bo na takyj sposib trebaby buło pozamykaty i wsi worobci, worony (P. T. **Staruch**. I ludyj!) a takoż ludyi. W naślidok toho nakazu, maje żandarmeryja poruczenie, jesły zobaczyt' w zahorodi kurky, psy, husy, kaczky nezamknени, kurky strilaty.

Ja tu maju pyśmo z urjadu hromads-

економічна. Цілком натурально, що з огляду на конвенцію з заграничними державами, держава наша мусить ся притримувати закона і виконувати закон ветеринарийний з 6. серпня 1909 однак треба узгляднити, що та хороба звіряча не є так страшна, бо дуже рідкі суть випадки, щоби з того гинули які штуки худоби.

Отже зі згляду на малу шкідливість хороби, повинно ся в якийсь иньший рациональнійший спосіб зарадити, тим більше, що в законі з 6. серпня 1909 є виразно сказане, що власти мають зарадити в той спосіб, щоби економічні і рільничі інтереса населеня не терпіли.

Однак староство в повіті калускім предприняло такі зарядженя, що населенє поносить великі страти. Що так є, то маю тут на доказ кількanайцять письм зглядно петиций і зажалень від урядів громадских, котрі виказують яскраво кривди селян і цілих громад з поводу дракоńского виконуваня закона.

І так єсли ся трафить один або два випадки зарази, то староство ціле село замикає так, що не вільно худоби з обори вигнати навіть на власне подвірє. Також домашні звірята пси, коти, кури мусять бути заперті і то на які 10, 15 або 20 днів. То діє ся з поводу, понеже нема ветеринаря, котрийби сконстатував заразу, а зглядно, що вже зараза виперта. Таке замиканє звірят на стілько днів є чистою секатурою, а замиканє там, де хороби нема, є дике, глупе — і той спосіб виконуваня устави грозить руіною.

Хотяй паші було достаточно, треба було замкнену худобу кормити сіном, кілька тижднів, а паша вигинула і заходить небезпека, що тої паші в зимі не стане, і люди будуть мусїли худобу за безцін продавати.

Дальше триманє всяких домашних звірят замкнених є без сенсу. Тоби було усправедливлене, колиби то був т. зв. вуглик (Milzbrand) або книгосуш, але в сім випадку то не має сенсу застосованє в цілій строгости закона.

Я ся питав ветеринарів, чи то потрібне, а они сказали, що ні, бо на такий спосіб требаби було позамикати і всї воробцї, ворони (П. Т. **Старух.** І людий!) а також людий. В насьлїдок того наказу, має жандармерия порученє, єсли зобачить в загородї курки, пси, гуси, качки незамкнені, курки стріляти.

Я ту маю письмо з уряду громадс-

koho, de ciła starszyna hromadska żałuje sia, szczo żandarmy majut' poruczenie strilaty.

Ja proszu p. Radnyka Dworu toje stwerdyty, aby schotiw perewesty dochodżenie w sij sprawi.

Naślidkom zamknenia je dalsze, szczo selany ne mobut' obrablaty gruntiw.

U nas po sełach je 4 abo 6 par konyj, a reszta chudoby i uprawlaje sia hrunta korowamy i wołamy. W naślidok zakazu ludy ne orały w seli w cilim powiti kałuskim i dołyńskim, a dalsze ne możut' zwesty sina, kartofel i t. p.

Dalsze zakazano wywozyty obornyk, z czoho hrozyt' szczo na druhyj rik bude dyże łychyj rik w naślidok nezaśijania pola.

Ta newola chydoby ciłkom zdorowoi, de ne można jei wypustyty, aby sia perewitryła, de ne wilno jei powesty do studni i napoity, tilko właśtytel musyt' wodu sam prynesty — to wsio sut' zarjadżenia drakoński i neoprawdani nawit' tym zakonom, bo tam skazane w widd. IV. o ochoroni wid chorib zarazływych, szczo w takych chorobach jak zaraza ratyczna, wilno strohi postanowy zakona zilżyty, a imenno należyt' sia w kożdim seli złożyty komisyju zi znaczytelnych hospodariw i dowirocznych ludej, kotra w porozuminiu z komisarem maje zarjadyty taki sredstwa, szczoby żywotni interesa hospodarstwa ne terpiły. To je imenno w § 23. zakona weterynaryjnoho z 6. serpnia 1909.

Proszu Wysokoho Sojmu, to sut' riczy duże sumni i straszni w naślidkach.

Dalsze pidnesu tu, jak wykonuje sia desynfekciju zarażenych obor. Zariadżeno w toj sposib, wyczystyty pidłohu, de chudoba buła chora, ja maju dokument potwerdżenyj wid zwerchnosty hromadskoji, szczo weterynar zarjadyw zirwanie pidłohy u wsich oborach — po pryczyni strasznych chorib, jak cholera i dżuma wydajut' sia riwnoż zarjadżenia desynfekcyjni, de ludiam hrozyt' smert' a preciń toho sia ne robyt', ne żrywaje sia pidłohy i ne narażaje sia w toj sposib ludej na wełyki wkłady i straty.

Teper szcze odna ricz, kotru muszu pidnesty, kotru naszi starosty zarjadyły a imenno zarjadżeno bez kińcia wartiwnykiw, w kożdij hromadi po kilkadesiat'. Zowsim wystarczyt', szczoby buw wartiwnyk pry hołownij dorozi, de sia wjiżdżaje i wyjiżdżaje zi seła i w tych troch czy czotyroch zahorodach, de je zaraza, dwa abo try wartiwnyky, szczoby pylnumały, a ne

кого де ціла старшина громадска жалує ся, що жандарми мають поручене стріляти.

Я прошу п. Радника Двору тое ствердити, аби схотів перевести дохожденє в сій справі.

Наслідком замкненя є дальше, що селяни не могуть обрабляти ґрунтів.

У нас по селах є 4 або 6 пар коний, а решта худоби і управляє ся грунта коровами і волами. В наслідок заказу людн не орали в селї в цілім повітї калускім і долиньскім, а дальше не можуть звести сіна, картофель і т. п.

Дальше заказано вивозити оборник, з чого грозить, що на другий рік буде дуже лихий рік в наслідок незасіяня поля.

Та неволя худоби цілком здорової, де не можна єї випустити, аби ся перевітрила, де не вільно єї повести до студнї і напоїти, тільки властитель мусить воду сам принести — то всьо суть заряджепя драконьскі і неоправдані навіть тим законом, бо там сказане в відд. IV. о охоронї від хоріб заразливих, що в таких хоробах як зараза ратична вільно строгі постанови закона зільжити, а імеино належить ся в кождім селї зложити комісию зі значительних господарів і довірочнних людий, котра в порозуміню з комісарем має зарядити такі средства, щоби животні інтереса господарства не терпіли. То є іменно в §. 23. закона ветеринарийного з 6. серпня 1909.

Пиошу Високого Сойму, то суть річи дуже сумні і страшні в наслідках.

Дальше піднесу ту, як виконує ся десинфекцію заражених обор. Заряджено в той спосіб вичистити підлогу, де худоба була хора, я маю документ потверджений від зверхности громадскої, що ветеринар зарядив зірване підлоги у всіх оборах — по причині страшних хоріб, як холєра і джума видають ся рівнож зарядженя десинфекцийні, де людям грозить смерть, а прецінь того ся не робить, не зриває ся підлоги і не наражає ся в той спосіб людий на великі вклади і страти.

Терер ще одна річ, котру мушу піднести, котру наші старости зарядили а іменно заряджено без кінця вартівників в кождій громадї по кількадсять. Зовсім вистарчить, щоби був вартівник при головній дорозї, де ся в'їжджає і виїжджаєе зі села і в тих трох чи чотирох загородах, де є зараза, два або три вартівники, щоби пильнували, а не по 40

po 40 czy 50 watiwnykiw łysze dla toho, szczo starosta zarjadyw, szczoby hromada tilko a tilko ludyj do wartowania dawała.

Szczo do zamknenia jarmarkiw, to ti ostatoczno tak jak w kałuskim powiti, de je 50 hromad zarażenych, sut' usprawedływłeni. Ałe de w powiti je dwa abo try seła zarażeni, tam takoż zamykaty ciłyj powit i jarmarky znosyty je nesprawedływosteju i se nezhidne z zakonom z r. 1909. W moim powiti je weterynar powitowyj Frankewycz czołowik rozumnyj i porjadnyj i win skazaw meni, szczo win tych zarjadżeń ne wydawaw, ałe tam zistały wydelegowani weterynari z yńszych powitiw a takoż studenty weterynaryji, kotri ne majut' wyobrażenia o nauci weterynaryji i ti nadużywajut' swojeji własty i majut' satysfakcyju, szczo mohut' wydawaty taki zarjadżenia i szykanowaty ludnist'.

Otże Wysoke Prawytelstwo powynno w toj sposib zarjadyty, szczoby postanowłenia zakona tak buły wykonuwani, szczoby ludnist' na tim ne terpiła. Maju w rukach pyśma iz storony riżnych hromad, de ludnist' skarżyt' sia, szczo niczoho ne można prodaty, nichto krejcara ne maje, bo wsio zaperte. Je w powiti kałuskim i druhich kompletnyj zastij, a na se do zarażenych sił poprychodyły egzekutory podatkowi i egzekwujut' podatky. Koły wże take neszczastie spitkało nasz powit, to powynno sia zarjadyty wstrymanie podatkiw aż do toho czasu, koły jarmarky budut' otwerti.

Ja popyraju nahlist' moho wnesenia i spodiwaju sia, szczo wysokyj Sojm uchwałyt' bo to je sprawa pekucza i hrozyt' ciłkowytoju ruinoju selaństwa.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu?

P. T. **Staruch**. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. T. Staruch.

P. T. **Staruch.** Wnesok naszoho towarysza dijsno dotyczyt' najważnijszoji sprawy i dlatoho zabyraju hołos, szczoby poperty nahlist' toho wnesku.

Ne tilky dije sia te w kałuskim powiti, ałe u wsjch powitach, de je ta zaraza. I tu wneseno z naszoho koła druhu interpelacyju za liskyj powit, de sia poja wyła w dwoch sełach zaraza, a starosta zamknuw w cilim powiti jarmarky. Liskyj powit maje 54 sił, a Lutowyska sut' widdałeni czotyry myli wid Bałyhorodu, a Ustryki czotyry wid Liska i wystarczyło zamknuty seło, de zaraza sia pojawyła a zhladno toj okryh sudowyj, de je zaraza, ałe naszi starosty nihde ne trymajut' sia postanowчи 50 вартовників лише длятого, що староста зарядив, щоби громада тільки а тільки людий до вартованя давала.

Що до замкненя ярмарків, то ті остаточно так як в калускім повіті, де є 50 громад заражених, суть успаведливлені. Але де в повіті є два або три села заражені, там також замикати цїлий потіт і ярмарки зносити є несправедливостею і се незгідне з законом з р. 1909. В моїм повіті є ветеринар повітовий Франкевич, чоловік розумний і порядний і він сказав менї, що він тих заряджень ни видавав, але там зістали виделєґовані ветеринарі з иших повітів а також студенти ветеринарий, котрі не мають виображеня о науцї ветеринарий і ті надуживають своєї власти і мають сатисфакцию, що могуть видавати такі заряджня і шиканувати людність.

Отже високе Правительство повинно в той спосіб зарядити, щоби постановленя закона так були виконувані, щоби людність на тім не терпіла. Маю в руках письма із сторони ріжних громад, де людність скаржить ся, що нїчого не можна продати, нїхто крейцара не має, бо всьо заперте. Є в повіті калускім і других комплєтний застій, а на се до заражених сїл роприходили егзекутори податкові і сгзеквують податок. Коли вже таке нещасьє спіткало наш повіт, то повинно ся зарядити встриманє податків аж до того часу, коли ярмарки будуть отворені.

Я попераю нагліть мого внесеня і сподївaю ся, що Високий Сойм ухвалить, бо то є справа пекуча і грозить цїлковитою руїною селяньства.

Прошу о голос.

Внесок нашого товариша дїйсно дотичить найважнїйшої справи і длятого забираю голос, щоби поперти нагліть того внеску.

Не тільки дїє ся те в калускім повіті, але у всїх повітах, де є та зараза. І ту внесено з нашого кола другу інтерпеляцию за лїский повіт, де ся появила в двох селах зараза, а староста замкнув в цїлім повіті ярмарки. Лїский повіт має 54 сїл, а Лютовиска суть віддалені чотири милї від Балигорода, а Устрики чотири від Лїска і вистарчило замкнути село, де зараза ся появила а зглядно той округ судовий, де є зараза, але наші старости нігде не тримають ся поста-

wlenia zakona, ałe roblat', jak sia im spodobaje.

W tych zarażenych powitach nyni meszkańci ne majut możnosty swojeji chudoby prodawaty, a nawit ne mohut obrablaty swojeji zemli. Naślidkom toho sprawa je nahlijsza jak tu buło poruszane i konecznym je, szczoby namisnyctwo zarjadyło dochodżenia, czy w powitach, kotori sut zarażeni, czy zarjadżenia widpowidajut zakonom czy ne sekujut ludnosty. Ja ne rozumiju, szczo może buty weterynar za likar szczoby zakazaw wywozyty obornyk. W starim zakoni należało hnij zlaty wapnom abo inszym desinfekcyjnym seredztwom i wywesty w połe.

Otse majete jasno, jak na dołoni, szczo naszi starosty ne zadajut' sobi toji praci, szczoby zakon pereczytaty i pouczyty pidwładnych urjadnykiw ałe sobi ciłkom piśla swojich mrij układajut zarjadżenia dowilni, czy to je piśla zakona czy ni, szczoby sia wydawało, szczo zarjadyw szczoś dla zapobiżenia zarazi.

Takoż w bereżańskim powiti pojawyła sia zaraza w dwoch hromadach, a wsi jarmarky i torhy zistały zamkneni.

Wsi je za tom, szczoby do zarazy i rozszyrenia sia zarazy ne dopustyty ałe w hranyciach możływych i pereprowadyty desynfekcyju tak, szczoby ne szkodyty i ne rujnuwaty hospydaria ałe zariadyty sredztwo kotoreby mało na ciłi znyszczenie zarazkiw.

Koły w parlamenti uchwaluwały zakon ja promowlaw dwa razy w tij sprawi a koły inszi posły pytały sia, dlaczoho tak ostro wystupaju protyw prawytelstwu, ja skazaw, szczo my w Hałyczyni żyjemo pid inszym zakonom i szczo budete wydity szczo bude sia ludyj sekuwaty i neszczastia budut na kożdim miscy i to dijsno sia sprawdyło. Majete tu dokaz, szczo wydano zarjadżenia taki w liskim powiti, jak nam p. Kuroweć skazaw. Ałe win pomynuw, szczo tam widbuły sia wybory do rady powitowoji nekorystni dla starosty, ne po jeho hadci; starosta Waydowskyj zarjadyw umysno w tych hromadach taki sredztwa, szczoby im pokazaty, jak majut w buducznosty hołosuwaty.

Dlatoho ja w pownij miri popyraju nahlist toho wnesku i żadaju, szczoby namisnyctwo wydało jak najskorsze miry, szczoby usunuty wsi szykany i nepotribni zarjadżenia, kotri możyt wyjty łysz na szkodu naselenia.

P. **Makuch**. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Makuch.

P. **Makuch.** Wysokyj Sojme!

новленя закона, але роблять, як ся їм подобає.

В тих заражених повітах нині мешканці не мають можности своєї худоби продивати, а навіть не могуть обрабляти своєї землї. Наслїдком того справа та є наглїйша, як ту було порушене і конечним є, щоби Намісництво зарядило доходженя, чи в повітах, котрі суть заражені, чи зарядженя відповідають законам чи не сикують людиости. Я не розумію, що може бути ветеринар за лїкар, щоби заказав вивозити оборник. В старім законї належало гній зляти вапном або иньшим десинфекцийним средством і вивезти в поле.

Отсе маєте ясно, як на долонї, що наші старости не зададуть собі тої працї, щоби закон перечитати і поучити підвладних урядників, але собї цїлком після своїх мрій укладають зарядженя довільні, чи то є після закона чи нї, щоби ся видавало, що зарядив щось для запобіженя заразї.

Також в бережаньскім повітї появила ся зараза в двох громадах, а всї ярмарки і торги зістали замкненї.

Всї є за тим, щоби до зарази і розширеня ся зарази не допустити, але в границях можливих і перепровадити десинфекцию так, щоби не шкодити і не руйновати господаря, але зарядити средство, котреби мало на цїли знищснє заразків.

Коли в парлямент ухвалювали закон я промовляв два рази в тій справі, а коли иньші посли питали ся, длячого так остро виступаю проти правительство, я сказав, що ми в Галичинї живемо під иньшим законом і що будете видїли, що буде ся людий секувати і нещастя будуть на кождім місци і то дійсно ся справдило. Маєте ту доказ, що видано зарядженя такі в лїскім повітї, як нам п. Куровець сказав. Але він поминув, що там відбули ся вибори до ради повітової некорисні для старости, не по єго гадцї, староста Вайдовский зарядив умисно в тих громадах такі средства, щоби їм показати, як мають в будучности голосуватати.

Длятого в повній мірі попираю наглість того внесску і жадаю, щоби Намісництво видало як найскорше міри, щоби усунути всї шикани і непотрібні зарядженя, котрі можуть вийти лиш на шкоду населеня.

Прошу о голос.

Високий Сойме!

Ja popyraju nahłist wnesku moho towarysza klubowoho dra Kurowcia a wid sebe dodam kilka uwah, jaki meni sia nasanuły pry wykonuwaniu toho zakona w powiti towmackim, hde w odnij hromadi w naślidok pryszczyći, starostwo zarjadyło riżni ochoronni sredstwa i ti sredstwa tak stysło wykonuwało jak dalsze ne ide toj własne zakon.

Imenno w hromadi Hruszci, kotra jest widdiłena wid inszych hromad, tak szczo czerez tu hromadu ne ide żadna doroha do inszych śił, zamkneno tu hromadu tak stysło, szczo jak tut predstawyw dr. Kuroweć ne wilno chudyby pustyty nawit na podwirje abo do ohoroda a nawit robyty wołamy, kotrych sia do roboty używaje.

Wprawdi widnisjem sia do starostwa towmackoho, szczoby na pidstawi 4 rozdiłu rozporjadżenia do toho weterynaryjnoho zakona wydanoho, selanam trocha złekszyło imenno w toj sposib, szczoby raz, jak zakon każe, pozwołyty wołiw używaty w czasi osinnych robit do roboty w poły, a druhe: szczoby pozwołyło selanam bodaj w czasty wykorystaty pasowyska w swoich ohorodach. Ne mihjem szcze skonstatowaty, czy starostwo dijsno piszło w tij sprawi ludnosty na ruku, znaju łysz, szczo weterynar mijskyj z Tyśmenyci, kotryj maw nahlad nad toju hromadoju, popyraw jeju i wyjasnyw, szczo stan choroby jest takyj, szczo można tu pilhu pryznaty.

Szczoby ludnosty ne doprowadyty do ruiny i ne zrażaty na samim wstupi do zakona, pożadane jest, szczoby prawytelstwo whlanuło w wykonuwanie jeho na perszim okresi tak, szczoby strohosty nyższych orhaniw administracyjnych buły złahodżeni.

Я попираю ноглість внеску мого товариша клюбового Дра Куровця а від себе додам кілька уваг, які менї насунули ся при виконуваню того закона в повітї товмацкім, де в одній громадї в наслїдок прищицї, староство зарядило ріжні охоронні средства і ті средства так стисло виконувало, як дальще на йде той власне закон.

Іменно в громадї Грушцї, котра є віддалена від иньших громад так, що через ту громаду не іде жадна дорога до иньших сїл, замкиено ту громаду так стисло, що як тут представив Др. Куровець, не вільно худоби пустити навіть на подвірє або до огорода а навіть робити волами, котрих ся до роботи уживає.

Вправдї віднїс я ся до староства товмацкого, щоби на підставі 4 роздїлу розпорядженє до того ветеренарийного закона виданого, селянам троха залекшило іменно в той спосіб, щоби раз як закон каже позволити волів уживати в часї осїнних робіт до роботи в поли, а друге: щоби позволило селянам бодай в части використати пасовиска в своїх огородах. Не міг я ще сконстатувати чи староство дійсно пішло в тій справі людности на руку, знаю лиш, що ветеринар мийский з Тисьменицї, котрий мав нагляд над тою громадою, поправив єю і вияснив, що стан хороби є такий, що можна ту пільгу признати.

Щоби людности не допровадити до руїни і не зражати на самім вступі до закона, пожадане єсть, щоби Правительство вглянуло в виконуванє єго на першім окресї так, щоби строгости низших органів адмінїстрацийних були злагоджені.

P. ks. **Stojałowski.** Proszę o głos.

P. **Urbański** Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek. Głos ma p. Urbański w sprawie formalnej.

P. **Urbański.** Stawiam wniosek zamknięcia rozprawy.

Marszałek. Jest wniosek zamknięcia rozprawy. Do głosu zapisany jest jeszcze p. ks. Stojałowski. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Jeżeli nie, kto się zgadza na zamknięcie rozprawy, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Rozprawa zamknięta.

Głos ma zapisany p. ks. Stojałowski.

P. **Stojałowski.** Wysoki Sejmie!

Rzeczywiście sprawa panującej w Galicyi zarazy jest jak któryś z poprzednich mowców powiedział najpilniejsza. Bo mówiliśmy tu o mięsie argentyńskim i drożyźnie i baliśmy się, żeby to mięso do nas nie przyszło, a nie widzimy, że tutejsze mięso wyginie nam jeszcze w tym roku, bo nie będzie potem czem paść bydła, i tak wskutek zarządzeń pp. weterynarzy ceny bydła spadną, bo ludność zubożeje, będzie musiała bydło wysprzedać, ale chów bydła na długie lata upadnie.

Muszę jednak twierdzić, że rzecz niema się tak jak sobie to przedstawia p. Staruch, iż starostowie robią szykany z pobudek politycznych, gdyż jota w jotę tak samo dzieje się i w zachodniej Galicyi, nawet w powiatach takich, które są w bardzo dobrej opinii u namiestnika, bo są przeważnie ludowcowe. (*Wesołość*).

Właśnie w takim powiecie byłem i z róznych stron listy ze skargami na takie drakońskie zarządzenia otrzymywałem, zarządzenia, które tamują zupełnie nietylko chów bydła lecz nawet roboty gospodarcze.

Co do pryszczycy, to nie znam się na tem, bom nie weterynarz, ale ludzie mi piszą, że bydło przechoruje się 2, 3 dni i jest zdrowe i żadne właściwie nie pada, ale zato trzymane w stajni zjada paszę przygotowaną na zimę. Takie rujnowanie gospospodarstwa przez przepisy weterynaryjne zmusi wszystkich istotnie do oglądania się za mięsem z Argentyny i Rumunii, bo gdy nasze bydło wyginie, nikt nie będzie miał nic do jedzenia.

Dlatego uważam sprawę postawioną we wniosku p. Kurowca za najnaglejszą z powodzi tych wszystkich nagłych wniosków, która nas dziś zalała, bo sprawa ta dotyka samego wnętrza gospodarstwa i najbardziej dokucza chłopu. I jeżeli dziś w pewnej gazecie zażartowano, ze mnie, czy też uczyniono mi zarzut z tego że ja powiadam, iż chłopu nie żależy na nagłości reformy wyborczej. Ale bo też istotnie chłop myśli najpierw o pryszczycy a nie o reformie wyborczej i najbardziej jest mu pożadanym poseł czy powszechny czy kuryalny byle go ratował od nieszczęścia.

Dlatego ja z całego serca i głębokiego przekonania jestem za nagłością tego wniosku, a ponieważ przy nagłości nie można wniosku ani poprawić ani rozszerzyć tak, aby odnosił się do całego kraju, więc zwracam się tylko z prośbą do przedstawiciela namiestnictwa, żeby w tę sprawę wglądnął i wydał stosowne polecenia nie starostom lecz weterynarzom, na których się starostowie w takich sprawach spuszczają. A ci weterynarze mają różne swoje osobiste zapatrywania, bo słyszałem, że np. w jednej wsi weterynarz lub jego zastępca postępuje po ludzku ale przyjedzie potem mądrzejszy weterynarz ze Lwowa, każe wszystko na nowo poprawiać i znowu po raz drugi maltretuje ludność.

Z tego widać, że ci panowie sami nie mają jasnego pojęcia, jak właściwie postępować, i stąd może być słuszne, że jak tu opowiedział p. Staruch, znalazł się tam jakiś nie starosta ale weterynarz, który był gorszy niż inni.

(P. **Skwarko**. Ałe i „weterynarz jest für die Katze“, jesły likar u ludej, kotri mowu znajut, ne może piznaty chorobu).

(П. **Скварко.** Але і „ветеринар єсть für die Katze“, єсли лїкар у людей, котрі мову знають не може пізнати хороби).

Ja sądzę, że przy zarazie pyskowej i racicowej bydło nie potrzebuje mowić, bo dość mu na pysk czy racicę popatrzyć, *(wesołość)*, aby chorobę poznać, bo to jest choroba zewnętrzna. Jabym więc tak źle o weterynarzach nie sądził, zawsze oni coś tam poradzą. Mają oni jednak swoje widzimisię, zwłaszcza ci bardzo mądrzy panowie, którzy przyjeżdżają z namiestnictwa, bo chcą zawsze tamtych poprawić i dokuczają na nowo.

Więc prosimy bardzo, żeby namiestnictwo przedewszystkiem sprawą tą się zajęło, bo ona każdego dnia nietylko dokucza chłopowi, ale nadto kolosalne szkody wyrządza w kraju tak polskiej tak ruskiej ludności.

W tym tedy duchu popieram wniosek p. Kurowca, chociaż on tylko do jednego powiatu się odnosi.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza na uznanie wniosku p. Kurowca za nagły, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Wniosek uznano za nagły. Kto się zgadza na odesłanie go do komisyi gospodarstwa krajowego, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Przyjęto.

Jest jeszcze jeden wniosek nagły — mianowicie recydywisty, bo już był dziś raz czytany — p. Merunowicza i tow. w sprawie uchwalenia dodatkowego kredytu na rok 1910 w kwocie 50.000 K na koszta tępienia myszy polnych.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Merunowicz.

P. **Merunowicz.** Wysoka Izbo!

Tegoroczna jesień sucha spowodowała niezwykłe rozmnożenie się myszy polnych, które jeżeli się ich nie wytępi mogą się stać klęską krajową.

Wydział krajowy ma bardzo praktyczny sposób udzielania pomocy w tej sprawie dlatego, że ma układ z fabrykantami co do warunków dostarczania skutecznej trucizny a ponadto dlatego, że dopłaca połowę, jeżeli interesowana gmina połowę kosztów zapłaci. To daje najlepszą pewność, że grosz nie będzie zmarnowany, bo będzie dany tylko tam, gdzie będzie rzeczywiście potrzebny.

Informowałem się w Wydziale krajowym, jakim kredytem on na ten cel rozporządza i dowiedziałem się, że środki Wydziału krajowego są na wyczerpaniu.

Chodzi więc o to, by Wysoki Sejm raczył uchwalić znaczną kwotę do dyspozycyi Wydziału krajowego i to jak najprędzej.

Ponieważ mój wniosek czeka już 2 tygodnie na załatwienie, aby się dostać do komisyi, przeto nie będę długo uzasadniał nagłości, a tylko proszę, by Wysoki Sejm uznawszy nagłość mego wniosku przekazał go komisyi budżetowej z poleceniem, by komisya do dni 8 zdała o tem Wysokiej Izbie sprawę bez drukowania sprawozdania.

Marszałek. W sprawie nagłości prosił o głos p. Witos. Udzielam mu głosu.

P. **Witos.** Wysoka Izbo!

Sprawa objęta wnioskiem p. Merunowicza jest niesłychanie wielkiej wagi.

Zasiewy, szczególnie w powiatach, na które nie spadła klęska weterynarzy, *(wesołość)* do tego czasu nie są ukończone, a w niektórych kto wie czy przed nowym rokiem ukończone zostaną.

Myszy pojawiły się w zachodnich powiatach kraju w takiej ilości, że istnieje uzasadniona obawa, iż wszystko na polach zjedzone zostanie.

Gdyby w powiatach wschodnich była tak wielka moc myszy, co w Galicyi zachodniej musielibyśmy mieć uzasadnioną nadzieję, że klęska myszy dojdzie do granic niebywałych, i że w przyszłym roku nieurodzaj będzie zupełny, jeżeli rychło nie chwycą silne mrozy i nie wyniszczą zawczasu myszy.

Dlatego z uznaniem powitać musimy wniosek, który został postawiony przez członka tamtej strony Izby tj. przez posła miejskiego.

(Głosy. Wiejskiego).

(P. **Merunowicz.** Ja jestem posłem wiejskim).

Marszałek. Niech się Panowie o to nie sprzeczają chodzi tu zresztą tylko o jedną literę. (*Wesołość*).

P. **Witos.** Nie wiedziałem, że p. Merunowicz jest posłem kuryi wiejskiej, ale najzupełniej popieram nagłość tego wniosku i proszę, by pomoc wobec grożącej klęski przyszła jak najrychlej.

Marszałek. Do głosu zapisał się p. ks. Senyk. Udzielam mu głosu.

P. **Senyk** Wysoka Pałato!

Posoł zachidnoj czasty kraju p. Witos skazaw szczo u nych jest tak bohato myszej, i ne znaje, szczo w wostacznoj czasty kraju takoż jest tak bohato. Otżeż ja konstatuju, szczo u nas z pewnostiju jesły ne bilsze jest myszej to tak bohato jak w zachidnij Hałyczyni i szczo u nas nebezpeczeństwo jest duże wełyke.

U nas myszy ne pojawlajut sia łysz tam hde zemla jest piskowa, w takij zemły ona ne maje nawit czasu diroczki sobi zrobyty w pisku, ałe w storonach hde pisku nema jak np. u nas w powiti żydaczіwskim myszej jest tak bohato, szczo w biłyj deń perejiżdżajuczy dorohoju, ne każu wże połem, ałe dorohoju powitowoju wydno tak bohato myszej, szczo daże rukamy można ich złowyty.

Akcja pomoczy w toj sprawi jest koneczno potribna, bo se hrozyt ruinoju selan.

Dwory wże wsio pośijały, ałe selanyn żwyczajno śije jak wże wykopaw kartofli. I teper selanyn zachodyt w hołowu szczo robyty, czy maje zasijaty tu czwertku zbiża, to jemu myszy znyszczat, zjisty za mało, a schowaty na wesnu takoż ne można.

Висока Палато!

Посол західної части краю п. Вітос сказав, що у них єсть так богачо мишей і не знає, що в восточної части краю також єсть так богато. Отжеж я констатую, що у нас з невностію єсли не більше єсть мишей, то так богато як в західної Галичині і що у нас небезпеченьство єсть дуже велике.

У нас миши не появляють лиш там где земля єсть пїскова, бо в такій земли она не має навіть часу дїрочки собі зробити в піску, але в сторонах, где нема піску, як пр. у нас в повіті жидачівскім мишей єсть так богато, що в білий день переїзджаючи дорогою, не кажу вже полем, але дорогою повітовою, видно так богато мишей, що даже руками можна їх зловити.

Акция помочи в тій справі єсть конечно потрібна, бо се грозить руїною селян.

Двори вже всьо посїяли, але селянин звичайно сїє як вже викопав картофлї. І тепер селянин заходить в голови, що робити, чи має засїяти ту чвертку збіжа, то єму миши знищать, зїсти за мало, а сховати на весну також не можна.

Dlataho akcja ratunkowa zi storony Wydiłu krajewoho jest duże koneczna i to akcja rozpoczata sej czas.

JEkscelencja pozwołyt, szczo kilkoma słowamy widstuplu wid motywowania nahłosty, ałe rozchodyt sia meni, szczoby komisja zastanowyła sia nad tym, szczoby akcja, jesły sia wydast na niu kilkadesiat tysiaczi buła uspiszna. Jest riczeju nadzwyczajnoj wahy, hde sia ti trutky bude brało u koho sia bude brało i jak ta trutka dijde do powitiw.

Zwertaju uwahu p. posłiw, kotri budut sia nad toju sprawoju zastanawlały w komisji, czym sia bude myszy trojity, szczoby sia zastanowyty nad jakostiju trutky, bo hrozyt nam wełyke neszczastie.

Dlatoho tymy słowamy zwertaju uwahu widpowidnych sfer i posłiw, kotri nad tym budut radyty, szczoby sia duże dobre nad toju sprawoju zastanowyły i popyrajuczy z ciłoho sercia nahłist proszu, szczoby komisja do 8 deń predłożyła Wys. Sojmowy swoje sprawozdanie.

Длятого акция ратункова зі сторони Видїлу краєвого єсть дуже конечна і то акция розпочата сейчас.

Е. Ексцелєнция позволить, що кількома словами відступлю від мотивованя наглости, але розходить ся менї, щоби комісия застановила ся над тим, щоби акция, єсли ся видасть на ню кількадесять тисяч, була успішна. Єсть річею надзвичайної ваги, где ся тії трутки буде брало, у кого ся буде брало і як та трутка дійде до повітів.

Звертаю увагу п. послів, котрі будуть ся над тою справою застанавляти в комісиї, чим ся буде миши троїти, щоби ся застановили над якостию трутки, бо грозить нам велике нещастє.

Длятого тими словами звертаю увагу відповідних сфер і послів, котрі над тим будуть радити, щоби ся дуже добре над тою справою застановили і попираючи з цїлого серця нагліть, прошу, щоби комісия до 8 день предложила Високому Соймови своє справозданє.

Marszałek. Czy żąda kto głosu co do nagłości? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje nagłość zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest przyjęta.

P. Merunowicz wnosi na odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej z poleceniem, by do dni ośmiu przyszła ze sprawozdaniem.

Czy w tej sprawie żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o regulacyi rzek kanałowych. **(Aleg. 807).**

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy posła Pilata głos ma p. Jahl.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Jahl**. Wnoszę na odesłanie tego spra wozdania do komisyi wodnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gmin Fatowce i Turka, stanowiących jedną gminę katastralną, wraz z obszarem dworskim, z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Gwoździcu, a przydzielenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kołomyi. **(Aleg. 808**).

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy posła Kiweluka głos ma p. Jahl.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego **p. Jahl**. Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większosc*). Jest przyjęty.

Marszałek. Przed zamknięciem posiedzenia prosił o głos p. Stapiński. Udzielam mu go.

P. **Stapiński**. Pozwalam sobie zwrócić się z prośbą do JE. Marszałka, aby był tak łaskaw i na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń umieścił sprawozdanie komisyi szkolnej o petycyach komitetu wykonawczego krajowego wiecu nauczycielskiego w różnych sprawach płac nauczycielskich.

Chodzi o to, że ten wniosek niczego nie przesądza, tylko wzywa Wydział krajowy do pewnych dochodzeń.

Dochodzenia niewątpliwie powinny być wdrożone a na to potrzeba uchwalenia tego wniosku.

Dlatego pozwalam sobie prosić JE. Marszałka, aby to sprawozdanie komisyi szkolnej uwzględnił.

Marszałek. Życzeniu Szanownego posła stanie się zadość.

Z powodu spóźnionej pory posiedzenie obecnie przerwę.

Następne posiedzenie odbędzie się pojutrze w sobotę dnia 8. października 1910 o godzinie 11 rano z następującym porządkiem dziennym: (*czyta*)

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie rozszerzenia i adaptacyi szpitala powszechnego w Przemyślanach.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

2. Pierwsze czytanie wniosku posła Cieleckiego i tow. w przedmiocie podwyższenia funduszu pożyczkowego dla handlowo-przemysłowej działalności Kółek rolniczych.

3. Pierwsze czytanie wniosku posła Czartoryskiego i tow. w przedmiocie niedopuszczenia mięsa argentyńskiego w obszar cłowy Monarchii.

4. Pierwsze czytanie wniosku posła Czartoryskiego i tow. w przedmiocie zmiany §§ 1. i 5. ustawy z dnia 8. grudnia 1881 dz. u. kr. Nr. 71 o używaniu ogierów do stanowienia.

5. Pierwsze czytanie wniosku posła Bisa i tow. o zmianę trasy kolejowej Nisko-Rzeszów w gminie Maziarnia.

6. Pierwsze czytanie wniosku posła Bisa i tow. w sprawie zapomogi dla gminy Studzieniec, pow. Nisko.

7. Pierwsze czytanie wniosku posła Bisa i tow. w sprawie budowy mostu na Łęgu w powiecie Tarnobrzeskim.

8. Pierwsze czytanie wniosku posła Schätzla i tow. w sprawie przedłużenia linii kolejowej Lwów-Podhajce.

9 Pierwsze czytanie wniosku posła Juliana Brunickiego i tow. w przedmiocie ustawy normującej handel nasionami, nawozami sztucznymi i paszami skoncentrowanemi.

10. Pierwsze czytanie wniosku posła Czartoryskiego i tow. w sprawie zachowania w kraju zabytków archeologicznych.

11. Pierwsze czytanie wniosku posła Skarbka i tow. w przedmiocie ustawy o gminnych urzędach rozjemczych.

12. Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za rok 1909.

Sprawozdawca poseł Głąbiński.

13. Sprawozdanie komisyi podatkowej w przedmiocie petycyi reprezentacyi miast o wyjednanie w drodze zmiany ustawy wydzielenia części podatku osobisto-dochodowego na cele gmin miejskich z powodu nie pobierania dodatków gminnych od tegoż podatku.

Sprawozdawca poseł Landau.

14. Sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich.

Sprawozdawca poseł Bandrowski.

15. Sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury i o przyznanie, względnie o podwyższenie wymierzonej emerytury.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

16. Sprawozdanie komisyi gminnej o petycyi gminy Borysław w sprawie uzyskania nazwy miasteczka.

Sprawozdawca poseł Halban.

17. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wniosku posła Jampolskiego i tow. o utworzenie Sądu powiatowego w Narolu.

Sprawozdawca p. Tertil.

18. Sprawozdanie komisyi podatkowej o wniosku nagłym posła Kiweluka i tow. w sprawie zwolnienia mięsa na wspólne uroczystości użyć się mającego od opłaty podatku konsumcyjnego.

Sprawozdawca poseł Wincenty Kraiński.

19. Sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku nagłym posła Sodomory i tow. w sprawie utworzenia 4-ej. klasy przy szkole ludowej w Zawałowie.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

20. Sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku p. Starzyńskiego i tow. w przedmiocie ewentualnego zaliczenia miasta Bełza do rzędu tych miast, dla których obowiązuje ustawa z 13. marca 1889 dz. u. i rozp. kr. Nr. 24.

Sprawozdawca poseł Starzyński.

21. Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku p. Merunowicza i tow. w przedmiocie zorganizowania zawodowej nauki robót kobiecych w kraju.

Sprawozdawca p. Adam.

22. Sprawozdanie komisyi sanitarnej w przedmiocie nadania szpitalowi w Nowym Targu charakteru szpitala powszechnego i publicznego.

Sprawozdawca poseł Bednarski.

23. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowego kursu praktycznego dozorców drenarskich.

Sprawozdawca poseł Krynicki.

24. Sprawozdanie komisyi szkolnej o petycyach wniesionych przez komitet wykonawczy krajowego wiecu nauczycielstwa ludowego z r. 1907 wraz z zawodowemi towarzystwami nauczycielskiemi w Galicyi.

Sprawozdawca poseł Wasung.

Następne posiedzenie odbędzie się zatem w sobotę dnia 8. października 1910, o godzinie 11. rano.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2 po południu).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

92. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 8. października 1910.

TREŚĆ.

Urlop p. Kraińskiego Wincentego.

Spis petycyj. Głosy pp. Pastora, Czarkowskiego, Makucha, Jampolskiego i Winniczuka na poparcie poszczególnych petycyj.

Wniosek nagły p. Lea i tow. w sprawie drożyzny.

Wniosek p. Kędziora i tow. w sprawie powiększenia personalu leśno-technicznego dla zabudowań potoków górskich.

Wniosek p. Schätzla i tow. w sprawie wydania ustawy celem unormowania postanowień co do postępowania prawnego przeciw orzeczeniom gmin.

Wniosek p. Adama w sprawie zmiany art. 13 ust. kraj. z 25/5 1907 dz u kr. Nr. 49 o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych.

Wniosek p. Skarbka i tow. w sprawie wprowadzenia przymusowego przeważania bydła i nierogacizny na jarmarkach i targach oraz w sprawie statystyki handlu i obrotu bydła i nierogacizny.

Wniosek p. Rutowskiego i tow. o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych dla mniejszości narodowych.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kręźla i tow. w sprawie niesłusznego nałożenia grzywny i ściągania podatku od Wł. Wojdyły w Chabówce.

Interpelacya do c. k. Rządu p Szweda i tow. w sprawie zmiany ustawy o należytościach stemplowych i prawnych.

Wniosek nagły p. Kurowca i tow. w spr. niesprawiedliwego rozdzielenia szynkarskich koncesyj w powiecie Kałuskim.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Skwarka i tow. w sprawie bezprocentowej pożyczki dla Jana Mandziuka gosp. w Olesku.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Sodomory i tow. w sprawie nadużyć żandarmów w Kniażem.

Interpelacya do c k. Rządu p Kurowca i tow. w sprawie koncesyj szynkarskich w Kałuszu, Wojniłowie i powiecie Kałuskim.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Korola w sprawie rekursu w przedmiocie konkurencyi parafialnaj w Sarnach pow. Jaworów.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie rozszerzenia i adaptacyi szpitala powszechnego w Przemyślanach.

Pierwsze czytanie wniosku p. Cieleckiego i tow w przedmiocie podwyższenia funduszu

pożyczkowego dla handlowo - przemysłowej działalności Kółek rolniczych. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Czartoryskiego i tow. w przedmiocie niedopuszczenia mięsa argentyńskiego w obszar cłowy Monarchii. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Czartoryskiego i tow w przedmiocie zmiany §§ 1 i 5 ustawy z dnia 8. grudnia 1881 dz. u. kr. Nr. 71 o używaniu ogierów do stanowienia. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Bisa i tow. o zmianę trasy kolej. Nisko-Rzeszów w gminie Maziarnia. Uzasadnienienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Bisa i tow. w sprawie zapomogi dla gminy Studzieniec, pow. Nisko. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Bisa i tow w sprawie budowy mostu na Łęgu w powiecie Tarnobrzeskim. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Schätzla i tow. w sprawie przedłużenia linii kolejowej Lwów-Podhajce. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. J. Brunickiego i tow. w przedmiocie ustawy normującej handel nasionami, nawozami sztucznymi i paszami skoncentrowanemi. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Czartoryskiego i tow. w sprawie zachowania w kraju zabytków archeologicznych. Uzasadn. wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Skarbka i tow. w przedmiocie ustawy o gminnych urzędach rozjemczych. Uzasadnienie wniosku.

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za rok 1909. Głosy p. sprawozdawcy, p. Lewickiego dla faktycznego sprostowania. W rozprawie szczegółowej głosy p. Stapińskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisyi i rezolucyi posła Wasunga.

Sprawozdanie komisyi podatk. w przedmiocie petycyi reprezentacyi miast o wyjednanie w drodze zmiany ustawy wydzielenia części podatku osobisto-dochodowego na cele gmin miejskich z powodu nie pobierania dodatków gminnych od tegoż podatku. Głosy pp. Stapiński i sprawozdawcy. Formalny wniosek p. sprawozdawcy na odesłanie powyższego sprawozdania z powrotem do komisyi podatkowej. Uchwalenie tego formalnego wniosku.

Wniosek nagły p. Adama i tow w sprawie uczczenia pamięci zmarłej Maryi Konopnickiej. Uzasadnienie nagłości przyczem głosy p. p. wnioskodawcy i Makucha. Załatwienie wniosku.

Głos p. Dembowskiego w sprawie osobistej, przyczem głosy pp. Stapińskiego i Kolischera.

Głos p. Stapińskiego w sprawie porządku dziennego.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 10 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wasung**, Zacharyasz **Skwarko**.

Obecnych posłów: 131.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 90 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 91 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

P. Kraiński Wincenty prosił o urlop na 14. dni. Kto się zgadza na przyznanie tego urlopu, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Urlop jest przyznany.

Proszę o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. **Stanisław Henryk Badeni** (*czyta spis petycyi wniesionych po dzień 8. października 1910.*)

5184. L. s. 7058. Wydział powiatowy, Brody, przez posła Salę, w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacyi — do komisyi budżetowej,
5185. L. s. 7059. Wydział powiatowy, Brody przez posła Salę, o zapomogę na budowę gniazda sierocego — do komisyi budżet.
5186. L. s. 7073. Mieszkańcy powiatu strzyżowskiego przez posła Pastora, o założenie gimnazyum lub realnego gimnazyum w Strzyżowie — do komisyi szkolnej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Pastor.

P. Pastor. Wysoki Sejmie!

Z miasta Strzyżowa i okolicy zawsze większa ilość uczniów zapisuje się jużto do gimnazyów w Rzeszowie jużto do gimnazyum w Jaśle. Ponieważ komunikacya jest tego rodzaju, że absolutnie jest niemożebne, ażeby uczniowie tego samego dnia wracali do domów, przeto większa część ubogich uczniów prawie wszyscy mieszkać muszą w Rzeszowie albo w Jaśle, a rodziców na to nie stać. Ponieważ z powodu wielkiej ilości uczniów tak w Rzeszowie jak w Jaśle będzie potrzeba nowych gimnazyów w Rzeszowie trzeciego, a w Jaśle drugiego z filii, przeto zdaje mi się że byłoby korzystniej, gdyby w miejsce ich zamiast komasować zbyt wielką ilość młodzieży w Rzeszowie i Jaśle, ażeby utworzyć w środku tj. w Strzyżowie gimnazyum.

Dlatego popieram petycyę mieszkańców powiatu strzyżowskiego jak najgoręcej i proszę odesłać ją do komisyi szkolnej.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni**: (*czyta dalszy spis petycyi.)*

5187. L. s. 7074. Gminy i obszary dworskie, powiat Złoczów p. p. Skarbka o dokończenie gościńca z Krasnego do Kutkorza — do kom. drogowej.
5188. L. s. 7075. Galicyjskie Towarzystwo ochrony zwierząt Lwów, p. p. Pinińskiego o subwencyę, — do kom. budżetowej.
5189. L. s. 7076. Komitet Towarzystwa rolniczego, Kraków, p. p. Z. Tarnowskiego, o podwyższenie subwencyi na popieranie działalności Towarzystwa rolniczego okręgowego, — do kom. budżetowej.
5190. L. s. 7077. Komitet Towarzystwa rolniczego, Kraków, p. p. Czecza, popiera petycyę Towarzystwa rybackiego krakowskiego, o przyznanie stałej subwencyi, — do kom budżetowej.
5191. L. s, 7078. Komitet Towarzystwa rolniczego Kraków, p. p. Czecza, popiera podanie Towarzystwa hodowców bydła simentalskiego i bernsimentalskiego o subwencyę, — do kom. budżetowej.
5192. L. s. 7079. Komitet Towarzystwa rolniczego, Kraków, p. p. Czecza, o subwencyę na rozszerzenie produkcyi doborowego ziarna do siewu, — do komisyi budżetowej.
5193. L. s. 7080. Komitet Towarzystwa rolniczego Kraków, p. p. Czecza o zasiłek na utrzymanie instruktora dla poprawy łąk i pastwisk, — do kom. budżetowej.
5194. L. s. 7081. Wydział powiatowy, Wieliczka, p. p. Czecza, o subwencyę na założenie zakładu sadowniczo-ogrodniczego, — do kom. gospodarstwa kraj.
5195. L. s. 7082. Helena z Materyńskich Babińska, Lwów, p. p. Mycielskiego o dar z łaski, — do kom. budżetowej.
5196. L. s. 7083. Józefa Grabaszowska, wdowa po zarządcy szpitala, Lwów, p. p. Kleskiego o zapomogę, — do kom. budżetowej.
5197. L. s. 7084. Wiktorya Goltentalowa, wdowa po zastępcy dyrektora biura kolejowego, Lwów, przez posła Thulliego o dar z łaski, — do kom. budżetowej.
5198. L. s. 7085. Matylda Polińska, wdowa po kierowniku biura stenograficznego p. p. Adama o zaopatrzenie, — do kom. budżetowej.
5199. L. s. 7086. Anastazya Nanowska, wdowa po nauczycielu, Przemyśl, p. p. Wł. Czaykowskiego o zapomogę, — do kom. szkolnej.
5200. L. s. 7987. Józefa Marya Zgłobiszowa, wdowa po nauczycielu, Zakliczyn, p. p. Bernadzikowskiego o pensyę, — do kom. szkolnej.
5201. L. s. 7088. Towarzystwo bursy gimnazyalnej w Nowym Targu, p. p Bednarskiego o subwencyę, — do kom. budżetowej.
5202. L. s. 7089. Ochronka w Jarosławiu, p. p. Jahla o subwencyę, — do kom. budżetowej.

5203. L. s. 7090. Bursa polska, p. p. Kleskiego o subwencyę, — do komisyi budżetowej.
5204. L. s. 7091, Bursa polska gimnazyalna imienia A. Mickiewicza, Stryj, p. p. J. Brunickiego, o subwencyę, — do kom. budżetowej.
5205. L. s. 7092. Koło T. S. L. w Peczeniżynie p. p. Moysę o subwencyę na ochronkę w Berezowie niższym— do kom. budżetowej.
5206. L. s. 7093. Zarząd główny Towarzystwa kółek rolniczych, Lwow. p. p. Cieleckiego o przyjęcie na etat dwóch nauczycielek gospod. kobiecego i przydzielenie ich do Towarzystwa kółek rolniczych. — do kom. gospodarstwa krajow.
5207. L. s. 7094 Gmina miasta Lwowa, p. p. Ciuchcińskiego, o subwencyę na cele szkolnictwa, — do kom. budżetowej.
5208. L. s. 7095. Towarzystwo szkoły średniej w Borszczowie p. p. Czarkowskiego Golejewskiego o subwencyę dla prywatnego gimnazyum realnego, — do komisyi budżetowej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Czarkowski-Golejewski.

P. **Czarkowski-Golejewski.** Wysoki Sejmie!

Rok temu założyliśmy w Borszczowie mieście gimnazyum realne, frekwencya w tem gimnazyum tak się wzmogła, że dzisiaj fundusze preliminowane na cel utrzymania tego gimnazyum nie wystarczają, a że przeważnie korzysta uboga ludność z tej szkoły, więc umniejsza brakiem swych środków fundusze komitetu gimnazyalnego. Z tego powodu Komitet gimnazyalny udaje się z prośbą do Wys. Sejmu, ażeby raczył subwencyą dopomódz do egzystencyi tej szkoły średniej. Ze względów formalnych proszę o odesłanie tej petycyi do komisyi szkolnej.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta dalszy spis petycyi*).

5209. L. s. 7097 Filia ruskiego Towarzystwa pedagogicznego w Gwoździcu, p. p. Makucha, o subwencyę dla prywatnej szkoły im. Szaszkiewicza w Gwoździcu (miasto) — do komisyi budżetowej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Makuch.

P. **Makuch.** Wysokyj Sojme!

Filia ruskoho Towarystwa pedagogicznoho w Hwizdcy zasnowała w roci 1908 prywatnu szkołu imeny Szaszkewycza dla ruskoji ditwory. W Hwizdcy je szkoła polska, chocz połowyna naselenia je ruskoju. Frekwencyja w tij szkoli je toho roda, szczo ona w powni zasłuhuje na se, szczoby skarb krajewyj, kotryj wsi szkoły eksponowani i zasnowani polskym Towarystwom Szkoły ludowij do kilkoch misiaciw perebyraje na swij fond, szczoby otże fond sej krajewyj pereniaw na swij etat i totu szkołu.

Zwertaju uwahu, szczo w budżeti je rik riczno 140.000 K na pidmohy dla takych szkił i szczo JE. p. Marszałok każe, szczo nijaki szkoły naszi prywatni ne udajut sia o pidmohu z toho fondu. Otże ja piddaju pid osobływszu rozwahu JE. p. Marszałka, szczoby tota szkoła, kotrą właściwo powynna distaty ne tilko prawo publycznosty ałe zistaty ukrajewłenoju, distała z toho fondu pidmohu.

Високий Сойме!

Філія руского Товариства педагогічного в Гвіздци засновала в році 1908 приватну школу імени Шашкевича для руской дітвори. В Гвіздци є школа польска хоч паловина населеня є рускою. Фреквенция в тій школі є того рода, що она в повні заслугує на се, щоби скарб краєвий, котрий всї школи експоновані і засновані польским товариством Школи людової до кількох місяців перебирає на свій фонд, щоби отже фоид сей краєвий переняв на свій етат і тоту школу.

Звертаю увагу, що в буджетї є рік річно 140.000 корон на підмогу для таких шкіл і що ЄЕксц. п. Маршалок каже, що нїякі школи наші приватні не удають ся о підмогу з того фонду. Отжеж я піддаю під особлившу розвагу ЄЕксц. п. Маршалка, щоби тота школа, котра властиво повинна дістати не тільки право публичности, але зістати украєвленою, дістала з того фонду підмогу.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** *(czyta dalszy spis petycyi),*

5210. L. s. 7097. Pogorzelcy gminy Cecowa, p. p. Kiweluka o zasiłek — do komisyi budżet.
5211. L. s. 7098 Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ Rudki, p. p. Skarbka o subwencyę — do komisyi budżet.
5212. L. s. 7099. Towarzystwo „Sicz“ w Kołomyi, p. p. Sandulaka, o subwencyę na cele Towarzystwa — do komisyi budżet.

5213. L. s. 7100. Towarzystwo „Sicz“ w Berezowie, p. p. Sandulaka, o subwencyę na cele Towarzystwa — do komisyi budżet.
5214. L. s. 7101. Towarzystwo „Sicz“, Jazów stary, p. p. Sandulaka, o subwencyę — do komisyi budżet.
5215. L. s. 7102. Towarzystwo „Sicz“ w Orzelcu, p. p. Sandulaka, o subwencyę — do kom. budżet.
5216. L. s. 7103. Towarzystwo „Sicz“ w Podjarkowie, p. p. Sandulaka, o subwencyę — do komisyi budżet.
5217. L. s. 7104. Towarzystwo „Sokił“, Kamionka strumiłowa, p. p. Petruszewicza, o subwencyę — do komisyi budżet.
5218. L. s. 7105. Towarzystwo „Sokił“, Łany, p. p. Petruszewicza, o subwencyę — do komisyi budżet.
5219. L. s. 7106. Towarzystwo „Sicz“, Ruda sielecka, p. p. Makucha, o subwencyę — do komisyi budżet.
5220. L. s. 7107. Zakład Sióstr Miłosierdzia w Czerwonogrodzie, p. p. T. Cieńskiego, o subwencyę — do komisyi budżet.
5221. L. s. 7108. Drożnicy krajowi, p. p. Czarkowskiego-Golejewskiego, o polepszenie bytu — do kom. drogowej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Czarkowski-Gelejewski.

P. **Czarkowski-Golejewski**. Wysoki Sejmie!

Może jedyna klasa pracowników, to są drożnicy krajowych dróg, która w cichości ducha cierpi biedę i nikt nad jej losem nie pomyśli. Czy zawierucha, czy zamieć, czy upał, czy skwar, zawsze tego drożnika widać na drodze, której obowiązany jest pilnować, gdy płaca jego jest niższą od płacy najemnika dziennego, gdyż 1 K 16 h. dziennie nie wystarczy na utrzymanie jego rodziny.

Wnieśli tedy na moje ręce petycyę wszyscy drożnicy krajowych dróg z prośbą o polepszenie bytu.

Petycyę tę popieram, a pod względem formalnym proszę o odesłanie jej do komisyi drogowej.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta dalszy spis petycyi*).

5222. L. s. 7109. Towarzystwo polskie bratniej pomocy i Domu polskiego w Skale, p. p. Czarkowskiego-Golejewskiego, o zapomogę na budowę domu — do kom. budżet.
5223. L. s. 7110. Gmina Nowy Targ i tow., p. p. Bernadzikowskiego, o przyspieszenie budowy kolei z Nowego Sącza przez Szczawnicę do Nowego Targu — do kom. kolejowej.
5224. L. s. 7111. Gmina miasta Oświęcimia, p. p. Dolińskiego, o podwyższenie opłaty od trunków w drodze ustawy krajowej — do komisyi administracyjnej.
5225. L. s. 7112. Gmina Stare bystre, p. p. Bednarskiego, o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania nieletnich Tokuśkich w Gula na Węgrzech — do kom. budżet.
5226. L. s. 7113. Galicyjskie Towarzystwo leśne, Lwów, p. p. Czartoryskiego, w sprawie odpowiedniego zastępstwa w ewentualnie utworzyć się mającej organizacyi zawodu rolniczo-leśnego — do kom. gospodarstwa krajowego.
5227. L. s. 7114. Galicyjskie Towarzystwo leśne, Lwów, p. p. Cipsera, o subwencyę na wydawnictwo „Sylwana“ — do komisyi budżet
5228. L. s. 7115. Komitet Wystawy awiatycznej, Lwów, p. p. A. Lubomirskiego, o subwencyę — do komisyi budżet.
5229. L. s. 7116 Grono nauczycielskie w Dunajcu, p. p. Bednarskiego, o przeniesienie do III. kl. płac — do kom. szkolnej.
5230 L. s. 7117. Nauczycielstwo w Rohatynie, p. p Krzeczunowicza, o przeniesienie do II. klasy płac — do komisyi szkolnej.
5231. L. s. 7118. Zarząd powiatowy, Bohorodczany, p. p. Jędrzejowicza, w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi — do komisyi budżet.
5232. L. s. 7119 Reprezentacya powiatu w Nadwórnej, p. p. Jędrzejowicza, w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi — do komisyi budżet.
5233. L. s. 7120. Reprezentacya powiatowa Podhajce, p. p. Jędrzejowicza, w sprawie

bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi — do komisyi budżet.

5234. L. s. 7121. Wydział powiatowy, Rzeszów, p. p. Jędrzejowicza, w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnfęciu prawa propinacyi — do komisyi budżet.

5235. L. s. 7122. Wydział powiatowy, Brzesko, p. p. Götza, w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacyi — do komisyi budżet.

5236. L. s. 7123 Wydział powiatowy, Dolina, p. p. Skarbka, w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacyi — do komisyi budżetowej

5237. L. s. 7124. Wydział powiatowy, Nowy Sącz, p. p. Skarbka, w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacyi — do komisyi budżet.

5238. L. s. 7125. Wydział powiatowy, Jaworów, p. p. Skarbka, w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacyi — do komisyi budżetowej.

5239. L. s. 7126. Wydział powiatowy, Tarnopol, p. p. Skarbka, w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacyi — do komisyi budżetowej.

5240. L. s. 7127. Alojzy Wanczura, nauczyciel, Demnia wyżna, p. p. Adama, o policzenie lat — do komisyi szkolnej.

5241. L. s. 7128. Józef Sobolski, nauczyciel, Wielkopole, p. p. A. Brunickiego, o policzenie lat — do komisyi szkolnej.

5242. L. s. 7129. Aniela Połomska, nauczycielka w Grońcu, p. p Bandrowskiego, o policzenie lat — do komisyi szkolnej.

5243. L. s. 7130. Edward Starzecki, nauczyciel, Piaski, p. p. Kiweluka, o policzenie lat — do komisyi szkolnej.

5244. L. s. 7131. Mieczysław Jan Sobieski, nauczyciel w Ropicy polskiej, p. p. Długosza, w sprawie pokrzywdzenia go w służbie — do komisyi szkolnej.

5245 L. s. 7132. Gmina Brzyszczki, p. p. Stapińskiego w sprawie reformy wyborczej i gminnych sądów polubownych — do kom. reformy wyb.

5246. L. s. 7133. Gmina Grębałów p. p. Stapińskiego w sprawie gminnych sądów polubownych — do kom. prawniczej.

5247. L. s. 7134. Gmina Zborowice p. p. Stapińskiego w sprawie gminnych sądów polubownych — do kom. prawniczej.

5248. L. s. 7135. Gmina Gilowice p. p. Stapińskiego w sprawie gminnych sądów polubownych — do kom. prawniczej.

5249. L. s. 7136. Gmina Pławna p. p. Stapińskiego w sprawie gminnych sądów polubownych — do kom. prawniczej.

5250. L. s. 7137. P. U. którem exhibuje się 50 petycyj wniesionych p. p. Stapińskiego w sprawie reformy wyborczej, a mianowicie: Tenczynek, Bogumiłowice, Ptaszkowa, Gruszów mały, Brody, Zabawy-Podwale-Zdarza, Jasionów, Spytkowice, Wał-Ruda, Biesiadki, Kalembina, Knihynicze, Sanka, Brzączowa, Jastrzębie, Zawada, Roztoki, Łukawica, Wierzchosławice, Orzechówka, Osobnica, Dynów, Suchorzów, Lubocz, Kożnice małe, Wojkówka, Bieńkówka, Rzędzina, Miechocin, Jasionka, Połomyja, Buczków, Zarównia, Grębałów, Grady, Nieczajny, Brzeziny, Perła, Niepla, Wola dalsza, Grajów, Jachówka, Łętownia, Tymowa, Łężany, Libusza, Krzyż, Breń osuchowski, Wiśnicz stary, Posada jaćmierska — do komisyi reformy wyborczej.

5251. L. s. 7138. Karolina Paszkowska, wdowa po asystencie Wydziału kraj., Lwów, p. p. Kiweluka o zapomogę — do kom. budżet.

5252. L. s. 7139. Dr. Franciszek Grodecki, lekarz okręg. w Czarnym Dunajcu przez Wydział kraj. o veniam aetatis — do komisyi petycyjnej.

5253. L. s. 7140. Helena Podgórska, Lwów, p. p. Pilata o zasiłek na malarstwo — do komisyi budżet.

5254. L. s. 7145. Towarzystwo PP. Ekonomek, Tarnopol, p. p. Michałowskiego o subwencyę na ochronkę — do komisyi budżet.

5255. L. s. 7146. Stowarzyszenie rękodzielników i mieszczan, Gródek, p. p. Niezabitowskiego o subwencyę — do komisyi budżet.

5256. L. s. 7147. SS. Serafitki w Oświęcimiu, przez Członka Sejmu kraj. ks. Pelczara o subwencyę — do komisyi budżet.
5257. L. s. 7148. Sabina Niewiadomska, wdowa po inżynierze drogowym Wydz. kraj. Lwów, p. p. Głąbińskiego o podwyższenie pensyi — do komisyi budżet.
5258. L. s. 7149. Nauczycielstwo szkół wydział. całego kraju p. p. Wrześniowskiego o podwyższenie poborów — do kom. szkolnej.
5259. L. s. 7150. Dyrekcya prywatnego seminaryum nauczycielskiego zeńskiego, Buczacz, p. p. Stan. H. Badeniego o subwencyę na środki naukowe — do kom. budżet.
5260. L. s. 7151. Zwierzność gminy Mikuliczyn p. p. Maissa o kreowanie sądu — do kom. prawniczej.
5261. L. s. 7152. Zgromadzenie SS. Służebniczek, Stara Wieś, p. p. Jędrzejowicza o subwencyę na utrzymanie nowicyatu — do kom. budżet.
5223. L. s. 7153. Nauczycielstwo szkół wydziałowych całego kraju p. p. Gorayskiego o podwyższenie poborów — do komisyi szkolnej.
5263. L. s 7154. Zgromadzenie SS. Służebniczek, Stanisławów, p. p. Paygerta o pożyczkę na budowę domu — do komisyi budżet.
5264. L. s. 7155. Mieszkańcy gminy Płowe, p. p. Senyka o wybudowanie przejazdów przy nowej drodze Krystynopol-Radziechów — do kom. drogowej.
5265. L. s. 7156. Władysław Romer, nauczyciel, Głębokie, p. p. Wrześniowskiego o przedłużenie pensyi sierocej dla Jana Henryka Romera — do kom. szkolnej.
5266. L. s. 7157. Józef Lewicki. artysta rzeźbiarz, Lwów, p. p. Sarego o zasiłek na naukę rzeźby — do komisyi budżet.
5267. L. s. 7158. Magistrat miasta Jasła, p. p. Sarego o przyznanie osobnego posła dla 30 miast — do kom. reformy wyborczej.
5268. L. s. 7159. Merkury Pitołaj, emeryt. nauczyciel, Zaleszczyki, p. p. Sarego o przyznanie dodatku pięcioletniego — do kom. szkolnej.
5269. L. s. 7160. „Eleuterya“ Tow. wstrzemięźliwości, Kraków, p. p. Sarego o subwencyę — do kom. budżet.
5270. L. s. 7161, Marya Nydra, była sługa szpitala lwowskiego, Lwów, p. p. Sarego o stałe zaopatrzenie — do komisyi budżet.
5271. L. s. 7162. Nauczycielstwo w Bobowej p. p. Sarego o zaliczenie do wyższej klasy płac — do kom. szkolnej.
5272. L. s. 7163. Marya Gorecka, wdowa po nauczycielu, Złoczów, p. p. Sarego o zasiłek — do komisyi szkolnej.
5273. L. s. 7164. Zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, Lwów, p. p. Bandrowskiego o subencyę dla kolonii wakacyjnej w Podsobniu — do kom. budżet.
5274. L. s. 7165. Gmina Szymbark p. p. Stapińskiego w sprawie reformy wyborczej — do kom. reformy wyb.
5275. L. s. 7166. Gmina Szarów p. p. Stapińskiego w sprawie reformy wyborczej — do kom. reformy wyb.
5276. L. s. 7167. Gmina Mszanki p. p. Stapińskiego w sprawie reformy wyborczej — do kom. reformy wyb.
5277. L. s. 7168. Gmina Długie p. p. Stapińskiego w sprawie reformy wyborczej — do kom. reformy wyb.
5278. L. s. 7169. Matylda Czechowa, wdowa po zarządcy szpitala, Lwów, p. p. Battaglię o zapomogę — do komisyi budżet.
5279. L. s. 7170. Julia Kasprzycka, wdowa po ogrodniku Akademii rolniczej w Dublanach p. p. Bataglię o dar z łaski — do kom. budżet.
5280. L. s. 7171. Towarzystwo galicyjskie leśniczych i pomocników lasowych, Lwów, p. p. Bataglię w sprawie wprowadzenia dwutypowych zakładów naukowych t. j. Akademię leśnictwa i szkołę niższą — do kom. szkolnej.
5281. L. s. 7172. Grono nauczycielskie, Kęty p. p. Stojałowskiego o przeniesienie do II klasy płac — do kom. szkolnej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Stojałowski (P. Stojałowskiego nie ma na sali). Ponieważ p. Stojałowski jest nieobecny, przeto proszę o odczytanie dalszego spisu petycyi.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta dalszy spis petycyi*),

5282. L. s. 7173. Malwina z Zharskich Watranowa, nauczycielka, Dunajów, p. p. Stojałowskiego o pensyę — do komisyi budżet.
5283. L. s. 7174. PP. Klaryski, Stary Sącz, p. p. Stojałowskiego o subwencyę dla szkoły — do komisyi budżet.
5284. L. s. 7175. Zwierzchność gminy w Brzezowej p. p. Stojałowskiego o pożyczkę na budowę szkoły — do kom. budżet.
5285. L. s. 7176. Towarzystwo politechniczne, Lwów, p. p. Stojałowskiego z projektem noweli do ustawy agrarnej — do kom. reform agrarnych.
5286. L s. 7177. Julian Starkel, sekretarz komisyi dla spraw przemysłowych, Lwów, przez Wydział kraj. o emeryturę na wypadek spensyonowania się — do komisyi budżet.
5287. L. s. 7178. Towarzystwo gimnastyczne „Sokił“, Kołomyja, p. p. Skwarkę o subwencyę — do kom. budżet.
5288. L. s. 7179. Wydział powiatowy, Mielec, p. p. Kędziora o ukrajowienie dróg powiatowych Mielec-Radomyśl wielki i Radomyśl wielki-Lisia góra — do komisyi drogowej.
5289. L. s. 7180. Wydział powiatowy, Mielec, p. p. Kędziora w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacyi — do komisyi budżet.
5290. L. s. 7181. Stała Delegacya Zjazdu techników polskich, Lwów, p. p. Kędziora, o subwencyę na wydanie pamiętnika zjazdu — do kom. budżet.
5291. Ł. s. 7182. Pogorzelcy miasta Lubaczowa p. p. Jampolskiego o zapomogę — — do komisyi budżet.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Jampolski

P. **Jampolski**. Wysoki Sejmie!

Ja jak najgoręcej popieram petycyę pogorzelców miasta Lubaczowa. W tej sprawie nie zgłosiłem nagłego wniosku ale sądzę, że moje skromne pod tym względem stanowisko nie spowoduje komisyi budżetowej do tego, by mniej przychylnie i życzliwie załatwiła petycyę tych pogorzelców jak inne petycye, pożar bowiem wyrządził w Lubaczowie ogromne szkody, ktore wedle tej petycyi wynoszą blisko 100.000 kor.

Proszę więc bardzo komisyę budżetową, ażeby ile możności traktowała petycyę tych pogorzelców z taką samą życzliwością jak inne sprawy i proszę o odesłanie tej petycyi do komisyi budżetowej.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** *(czyta dalszy spis petycyi)*.

5292. L. s. 7183. Komitet ratunkowy w Błudnikach p. p. Winniczuka o pomoc dla pogorzelców — do komisyi budżet.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Winniczuk.

P. **Winniczuk**. Wysokyj Sojme!

Seło Błudnyky powita stanysławiwskoho nawistyw 12/9 seho roku pożar a poneże stało sia se w noczy i ohoń buw duże wełykyj, trudno buło jeho borzo pryhasyty, toż znyszczyw win 22 hospodarstw do krychty, a szczo to buło w oseny, to ne łysz zhoriły wsi budynky i szopy, ałe wsio zbiże i pasza tam zwezena.

Seło se je duże neszczasływe, bo w r. 1908 tam buw wyływ, kotryj zalaw wsiu carynu tak, szczo na oden obid sia ne ostało, w r. 1909 nawistyw se seło straszennyj hrad, a w r. 1910 straszennyj pożar, czerez szczo seło se je kompletno znyszczene i zubożiło tak, szczo kilkadesiat rodyn ne maje de meszkaty ni czym żywyty sia i meszkajut pid hołym nebom.

Dlatoho ja horjaczo popyraju tu petycju i proszu o widosłanie jeji do komisji budżetowoji.

Високий Сойме!

Село Блудники повіта станискавівского, навістив 12/9 сего року пожар, а понеже стало ся се в ночи і огонь був дуже великий, трудно було єго пригасити, тож знищив 22 господарств до крухти, а що то було в осени, то не лиш згоріли всї будинки і шопи, але всьо збіже і паша там звезена.

Село те є дуже нещасливе, бо в р. 1908 там був вилив, котрий заляв всю царину так, що на оден обід ся не остало, в р. 1909 навістив се село страшний град, а в р. 1910 страшний пожар, через що село се є комплєтно знищене і зубожіло так, шо кількадесят родин не має де мешкати нї чим живити ся і мешкають під голим небом.

Длятого горячо попираю ту петицию і прощу о відослане єї до комісиї буджетової.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** *(czyta dalszy spis petycyi)*.

5293. L. s. 7199. Michalina Kozłowska właśc. pracowni sukień damskich i konc. szkoły kroju, Lwów, p. p. Battaglię o subwencyę w kwocie 5000 K — do kom. budżet.

Marszałek. Proszę o odczytanie wniosków i interpelacyi.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** *(czyta).*

Wniosek nagły p. Lea i tow. w sprawie drożyzny.

Wniosek p. Kędziora i tow. w sprawie powiększenia personalu leśno-technicznego dla zabudowań potoków górskich.

Wniosek p. Schätzla i tow. w sprawie wydania ustawy celem unormowania postanowień co do postępowania prawnego przeciw orzeczeniom gmin.

Wniosek p. Adama w sprawie zmiany art. 13 ust. kraj. z 25/5 1907 dz. u kr. Nr. 49 o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych.

Wniosek p. Skarbka i tow. w sprawie wprowadzenia przymusowego przeważania bydła i nierogacizny na jarmarkach i targach oraz w sprawie statystyki handlu i obrotu bydła i nierogacizny.

Wniosek p. Rutowskiego i tow. o zakładaniu i utrzymaniu szkół ludowych dla mniejszości narodowych.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Krężla i tow. w sprawie niesłusznego nałożenia grzywny i ściągania podatku od Wł. Wojdyły w Chabówce.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Szweda i tow. w sprawie zmiany ustawy o należytościach stemplowych i prawnych.

Sekretarz p. **Skwarko** *(czyta).*

Nahłe wnesenie p. Kurowcia i tow. w sprawi rozdiłenia szynkarskych koncesyj w pow. Kałuskim czerez c. k. Starostwo.

Interpelacyja do Wydiłu krajewoho p. Skwarka i tow. w sprawi bezprocentowoji pożyczky dla Iwana Mandiuka, hospodaria w Ołesku.

Interpelacya do c. k. Prawytelstwa p. Sodomory i tow. w sprawi nadużyt żandarmiw w Kniażim.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Kurowcia i tow. w sprawi szynkarskych koncesyj w Kałuszy, Wojnyłowi i w kałuskim powiti.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Korola w sprawi rekursu w predmeti parafialnoji konkurencyi w Sarnach, pow. Jaworiw.

Нагле внесенє п. Куровця і товаришів в справі розділеня шинкарских концесий в пов. Калускім через ц. к. Староство.

Інтерпеляция до Видїлу краєвого п. Скварка і тов. в справі безпроцентової позички для Івана Мандюка господаря в Олеску.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Содомори і тов. в справі надужить жандармів в Княжім.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Куровця і тов. в справі шинкарских концесий в Калуши, Войнилові і в Калускім повіті.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Короля і тов. в справі рекурсу в предметї парахіяльної конкуренції в Сарнах пов. Яворів.

Marszałek. Pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, z wnioskami nagłymi postąpię regulami nowo — interpelacye zaś odstąpię komisarzowi rządowemu względnie Wydziałowi krajowemu.

Z porządku dziennego przystępujemy do punktu 1.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie rozszerzenia i adaptacyi szpitala powszechnego w Przemyślanach. **(Aleg. 809).**

Sprawozdawca p. Bernadzikowski ma głos.

Sprawozd. Członek Wydziału kraj. p. **Bernadzikowski.** Imieniem Wydziału krajowego wnoszę o odesłanie tego sprawozdania do komisyi sanitarnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Cieleckiego i tow. w przedmiocie podwyższenia funduszu pożyczkowego dla handlowo-przemysłowej działalności Kółek rolniczych. **(Aleg. 810).**

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Cielecki.

P. **Cielecki.** Wysoki Sejmie!

Gdy Wys. Izba w r. 1890 d. 27. listopada przyznała 15.000 złr. na utworzenie funduszu handlowo-przemysłowego dla Kółek rolniczych, to wtedy Towarzystwo to było na początku swego rozwoju. W r. 1896 powiększono ten fundusz o 10.000 złr. a w r. 1899 podwyższyła Wys. Izba fundusz ten do sumy 71.000 kor. Wówczas, przy stosunkowo jeszcze słabszym rozwoju Towarzystwa był ten fundusz zupełnie wystarczającym. Ale pozwolę sobie teraz porównać stan Towarzystwa w r. 1899. z obecnym, biorąc za podstawę sprawozdanie z r. 1909. W r. 1899 liczyliśmy Kółek rolniczych 529, które wówczas były jeszcze w znacznej części na papierze, tymczasem w roku ubiegłym otrzymaliśmy sprawozdania pisemne o działalności 1470 kółek, które były czynne, czego najlepszym dowodem, że mogły sprawozdania pisemne przedłożyć.

W r. 1898 liczyliśmy członków Towarzystwa nieco więcej nad 26.000 członków nie bardzo uświadomionych i nie bardzo pewnych, obecnie mamy przeszło 63.000 za legitymacyami opłacanemi. W r. 1898 liczyliśmy 389 sklepików, po największej części nader słabo się rozwijających, obecnie mamy 875, z których 457 pozostaje we własnym zarządzie. Mamy 6 lustratorów, a zestawienie bilansów z 161 sklepików przeprowadzone w roku przeszłym wykazało, że obrót wynosił 8.220.000 K. tak, że wogóle przypuszczalnie można oznaczyć kwotę 22,000000 K. jako obrót w naszych sklepikach.

Przytem mieliśmy 22 hurtowni, z których w r. 1899 ani jedna jeszcze nie istniała. Udziały w hurtowniach wynosiły 204000 K. obrót 3,706.000 K., a niektóre, jak w Jaśle i Sanoku prosperują doskonale: pierwsza hurtownia wykazuje 682.000, druga 461.000 K. obrotu.

Za pośrednictwem Zarządu głównego Tow. kółek rolniczych w roku 1899 dostawiono kółkom roln. nasion za 7840 kor., w roku 1909 zaś za 315.000 kor, Jest to najlepszy dowód, jak się silnie od tego czasu Towarzystwo rozwinęło i jak dodatnią jest jego działalność w kierunku handlowym.

Co się tyczy pośrednictwa naszego Zarządu w dostawach, to w r. 1903 dostarczył Zarząd główny węgla 93 wagonów, w r. 1909—694 wagonów węgla, a 47 wagonów cukru. W r. 1902 dostarczył sztucznych nawozów 127 wagonów, a w r. 1909 369 wagonów.

Jest to dowód, jak się silnie Towarzystwo rozwija i jak akcya handlowa potężnieje. Agencya handlowa Zarządu głównego w r. 1908 wykazała obrót 1,150.000 kor. w r. 1909—1,709.000 kor. Co więc mogło wystarczyć jako fundusz pożyczkowy dla kółek rolniczych w r. 1899 to w roku obecnym, przy tak silnym rozwoju Towarzystwa, Wys. Izba sama jak sądzę uzna, żadną miarą wystarczyć nie może.

Zadaniem Zarządu głównego jest także zachęcić Kółka do budowania własnych domów i umieszczania w tych sklepów. Pozyczki z tego funduszu udzielone kółkom rolniczym przyczyniły się bardzo do wzmocnienia tych domów własnych. W r. 1907 na 1908 przybyło nowych domów 56, w r. 1908 na 1909 nowych domów 44, a najlepszym dowodem rozwoju pod tym względem jest wartość domów, która w r. 1899 wynosiła 288.000 K w r. 1909 1,113.000 K. nie licząc własnego domu Zarządu.

Jednak ten fundusz pożyczkowy zupełnie nie wystarcza. Jak wiadomo pożyczki te są udzielane na raty od 4 — 6 lat półroczne — i o ile mi wiadomo, Wydział kraj. nigdy nie miał żadnej trudności w ściąganiu rat, gdyż Kółka bardzo punktualnie spłacały.

Wniesiono próśb w r. 1908 na kwotę 47.600 K. udzielono zaś pożyczek na kwotę 18 500 K, w r. 1909 wniesiono próśb na kwotę 88.100 K., udzielono zaś kwotę 18.500 K. w r. 1910 wniesiono próśb na kwotę 94.900 K., a Wydział kraj. pismem z 22. września oznajmił Zarządowi Kółek rolniczych, że może udzielić tylko 10.000 K. gdyż fundusz jest zupełnie wyczerpany.

Powody wyczerpania tego funduszu skłoniły Zarząd główny, że wniósł w rokn przeszłym petycyę do Wysokiego Sejmu z prośbą o podwyższenie tego funduszu.

Ta petycya została przekazana do Wydziału Krajowego i mieliśmy nadzieję, że Wydział przedłoży Sejmowi wnioski dążące do zadośćuczynienia naszej prośbie. W tej petycyi prosimy o podniesienie kwoty funduszu pożyczkowego do wysokości 200 000 K. a natomiast obowiązujemy się w imieniu Kółek, że one będą regularnie od tych pożyczek opłacać 3%. Tymczasem z przykrością muszę zaznaczyć, żeśmy doznali pewnego rozczarowania a mianowicie Wydział Krajowy nie postawił żadnego wniosku w kierunku podwyższenia tego funduszu a natomiast oznajmił nam, że jest

gotów pobierać 3% od sumy pozostającej, Było to dla nas, otwarcie powiem, niespodzianką, bo jest ta odpowiedź wprawdzie częściowem zadośćuczynieniem naszej prośbie, ale nie w tym kierunku, w jakim pragnęliśmy. Wskutek tego Zarząd główny zdecydował się wnieść na moje ręce wniosek do Izby, który właśnie obecnie motywuję. Pozwolę go sobie Wys. Izbie odczytać:

Wysoki Sejmie!

Wysoki Sejm na dniu 27. listopada r. 1890 uchwalił kwotę 15.000 złr. jako fundusz pożyczkowy bezprocentowy dla handlowo przemysłowej działalności Kółek rolniczych. Uchwałą z r. 1896 podwyższył ten fundusz o 10.000 złr., a uchwałą z r. 1899 o 9000 złr., tak, że obecnie cały fundusz wraz z narosłymi procentami wynosi kwotę 71.000 K;

Zważywszy wielką pożyteczność dla kraju udzielania pożyczek na powyższy cel z tego funduszu, zważywszy, że wobec rozwoju działalności handlowo-przemysłowej Kółek rolniczych, fundusz ten jest zbyt mały a podania coroczne o pożyczki z tego funduszu kilkakrotnie przewyższają rozporządzalny kapitał pożyczkowy a od jedenastu lat fundusz nie został podwyższony, zważywszy jednak niepomyślny stan funduszów krajowych i nie chcąc budżetu jakąkolwiek kwotą na ten cel obciążać:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1. Fundusz pożyczek dla handlowo-przemysłowej działalności Kółek rolniczych podnosi się do kwoty 200.000 K.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu dla uzupełnienia powyższego funduszu zaciągnięcie pożyczki uzupełniającej dotychczasowy fundusz do wysokości 200.000 K.

3. Dotychczasowe udzielanie pożyczek bezprocentowych z tego funduszu zostaje zniesione, a natomiast Sejm upoważnia Wydział krajowy do pobierania od tych pożyczek odsetek w wysokości 3 od sta.

4. Odsetki od zaciągnąć się mającej pożyczki Wydział krajowy pokrywać będzie z odsetek od dotychczasowego bezprocentowego funduszu oraz od pożyczek nowo udzielanych.

Nasza prośba i ten wniosek nie obciąża budżetu krajowego, albowiem Wydział krajowy, jak wiadomo ma stały kredyt w Banku Krajowym płacąc od sum pożyczonych 4%. A więc 4% odsumy, którąby uzupełniła 200.000 K. tj. od sumy 129.000 K. wynosi 5.160 K, gdy tymczasem procent, któryby opłacały Kółka rolnicze od kapitału im pożyczonego, wynosi 6.000 K. tak, że na korzyść funduszu Krajowego pozostanie nawet 840 K. rocznie.

Mam więc nadzieję, że Wysoka Izba widząc, jak Kółka nasze się rozwinęły, jak wielką jest potrzeba Towarzystwa, aby podnieść ten fundusz, który rzeczywiście bardzo znacznie się przyczynił do rozwoju działalności handlowej Kółek, i do budowy domów, a obecnie gdy się powiększy, będzie się mógł także przyczynić do zakładania coraz liczniejszego gospód chrześciajańskich, co niewątpliwie kulturalnie oddziała na ludność wiejską, — raczy się do naszej prośby przychylić i proszę, aby Wysoka Izba raczyła wniosek mój uchwalić. Pod względem formalnym proszę, o odesłanie go do Komisyi budżetowej.

Marszałek. Czy pod względem formalnym żąda kto głosu? *(Nikt)*. Kto się zgadza na odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. Przyjęto.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Czartoryskiego i tow. w przedmiocie niedopuszczenia mięsa argentyńskiego w obszar cłowy Monarchii. **(Aleg. 811.)**

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Czartoryski.

P. **Czartoryski**. Wysoka Izbo!

Pragnąc uzasadnić wniosek wzywający rząd, żeby nie dopuścił mięsa argentyńskiego na targi austrowęgierskie, nie mam zamiarów Panów nużyć dłuższą argumentacyą wobec dyskusyi przeprowadzonej przy wniosku nagłym p. Stapińskiego i wobec argumentów przytoczonych w samym wniosku. Wszyscy mieszkańcy Kraju naszego interesowani w tem, aby hodowla inwentarza rogatego i świń podniosła się w jak najszerszej mierze. Kraj nasz jest rolniczy w znacznej mierze, i właśnie hodowla jest podstawą wyżywienia ludności rolniczej, zwłaszcza mniejszej własności. Z upadkiem hodowli wogóle zamożność całej tej ludności rolniczej musiałaby upadać i wskutek tego nastąpiłoby w znacznej mierze zubożenie Kraju i wszystkie warstwy społeczeństwa ucierpiałyby pośrednio. Na dłuższą metę uważam to za pewnik, że przy upadku hodowli zmniejszy się ilościowa produkcya, ponieważ już dziś wiemy, jak

bardzo ona jest zależną od chwilowych nawet cen mięsa; gdyby zaś ta produkcya upadła, miałoby to dla wszystkich warstw ludności jak najsmutniejsze następstwa. Byłoby bardzo ubolewania godnem, gdyby ten upadek postępował w naszym Kraju, ponieważ właśnie ta część produkcyi rolniczej jest jak najwięcej zastosowana do lokalnych naszych warunków tak klimatycznych jak i samej gleby i położenia. Uważam, że ustępowanie Kraju rolniczego, jakim nasz przecież jest stanowczo, rządowi wobec tak ważnej kwestyi, byłoby grzechem zaniedbania. Właśnie wszystkie inne Kraje austryackie są więcej interesowane w potanieniu mięsa, niż nasz kraj, który w ogólnym procencie składa się z producentów. Z okazyi układów z państwami bałkańskiemi rządy austryacki i węgierski ustanowiły maksimum importu dozwolonego na 50.000 wołów i 100.000 świń rocznie, jednakże cyfra ta już przy układach z Rumunią i Serbią została przekroczoną. Wobec tego więc, że Sejm uchwałami z 12. marca 1906 i 4. października 1910 stanowczo swoje zdanie co do dalszego przywozu mięsa zamorskiego wogóle wypowiedział, więc konsekwentnie do tych enuncyacyi nie wątpię, że Wys. Sejm dziś też raczy zaprotestować przeciw dowozowi mięsa argentyńskiego i uchwalić wniosek tu postawiony, który brzmi: (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm wzywa ck. Rząd, by nie dopuścił do dowozu mięsa argentyńskiego, ani wogóle jakiegokolwiek zamorskiego w obszar cłowy Monarchii — i to choćby tylko dowóz miał nastąpić na próbę i z ograniczeniem na niektóre targi".

Stawiam wniosek o odesłanie tego wniosku do komisyi gospodarstwa krajowego do łącznego traktowania z wnioskiem nagłym p. Stapińskiego.

Marszałek. Czy pod względem formalnym żąda kto głosu? (*Nikt*) Kto się z tym wnioskiem formalnym zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Przyjęto.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Czartoryskiego i tow. w przedmiocie zmiany §§. 1. i 5. ustawy z dnia 8. grudnia 1881 dz. u. kr. Nr. 71, o używaniu ogierów do stanowienia **(Aleg. 812)**.

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Czartoryski.

P. **Czartoryski**. Wysoka Izbo!

Wobec tego, że dzisiejsza ustawa o licencyonowaniu ogierów wyłącza od obowiązku licencyi ogiery będące własnością prywatną i używane do własnych klaczy, wobec tego, że się zawiązują i zawiązywać będą prawdopodobnie coraz liczniejsze spółki prywatne hodowlane, wniosek, który panom odczytam idzie w tym kierunku, aby spółki hodowlane chowu koni mogły mieć te same prawa co właściciele prywatni a mianowicie, żeby ogiery przeznaczone do własnych klaczy tych spółek były uwolnione od obowiązku licencyi.

W drugiej części wniosku, wobec tego, że jest bardzo wiele skarg w kraju co do nieodpowiedniego odmawiania licencyi ogierom, zdążamy do tego, aby można było odwołać się do komisyi superarbitralnej, któraby na koszt poszkodowanego mogła orzec, czy pierwsza komisya słusznie odmówiła licencyi.

Wobec tego wniosek nasz brzmi: (*czyta*)

„§ 1. W miejsce postanowienia §. 1. al. b) ustawy z 8. grudnia 1881 Dz. u. kr. kr. 71 wchodzi w życie następujące postanowienie:

Jeżeli gmina posiada ogiera, to klacze, należące do członków tej gminy, mają być uważane jako klacze cudze. Spółki hodowlane zaś posiadające ogiera, mają te same prawa, jakie ma właściciel prywatny.

§. 2. W miejsce postanowienia § 5 powołanej ustawy obowiązuje, co następuje;

Komisya obowiązaną jest właścicielom ogierów, którym odmówiła licencyi a względnie cofnęła w myśl § 10 al. b) udzieloną licencyę, oznajmić powody odmowy a względnie cofnięcia ustnie, a na ich żądanie pisemnie. Od orzeczenia Komisyi przysługuje właścicielowi ogiera prawo odwołania się do komisyi superarbitralnej.

§. 3. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrom rolnictwa i spraw wewnętrznych.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego wniosku do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Nastąpuje pierwsze czytanie wniosku posła Bisa i tow. o zmianę trasy kolejowej Nisko-Rzeszów w gminie Maziarnia. **(Al. 813).**

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Bis.

P. **Bis**. Wnoszę pod względem formalnym na odesłanie tego wniosku do komisyi kolejowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Bisa i tow. w sprawie zapomogi dla gminy Studzieniec, powiat Nisko. **(Al. 814).**

Celem uzasadnienia ma głos p. Bis.

P. **Bis**. Wnoszę pod względem formalnym na odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Bisa i tow. w sprawie budowy mostu na Łęgu w powiecie tarnobrzeskim. **(Aleg. 815)**

Celem uzasadnienia tego wniosku ma głos p. Bis.

P. **Bis**. Wnoszę pod względem formalnym na odesłanie tego wniosku do komisyi drogowej

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Schätzla i tow. w sprawie przedłużenia linii kolejowej Lwów-Podhajce. **(Al 816),**

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Schätzel.

P. **Schätzel** Wysoka Izbo!

Od dziesięciu przeszło lat zajmuje się Wysoki Sejm sprawą i losem kolei Lwów-Podhajce.

Sprawa to dotychczas jeszcze nie jest ostatecznie załatwioną o tyle, że kolej ta właściwie spełnia dotychczas czysto interes lokalny tych powiatów, które przecina. Jestem przekonania, że ta najważniejsza kolej lokalna, która angażuje kraj i państwo w wysokości 17,000.000 K spełni swoje znaczenie dopiero wtedy, skoro dopełni sieci kolejowej tej części kraju. Koniecznością w tym względzie jest połączenie linii kolejowej Lwów-Podhajce z jedną ze stacyi kolei podolskiej Husiatyn- Stanisławów

Przez takie połączenie zbliży się całą sieć kolei lokalnych podolskich do stolicy kraju i połączy się tę sieć kolejową z liniami kolejowemi zachodniej części kraju.

Potrzebę takiego uzupełnienia sieci kolejowych uznała już Wysoka Izba, wotując podczas ostatniej sesyi sejmowej wniosek z wezwaniem do rządu, ażeby przeprowadził połączenie linii kolejowej Lwów-Podhajce z linią Husiatyn-Stanisławów. Jednakowoż pozostawienie tego wniosku bez uchwalenia takich czynności, któreby uprzedziły tę budowę, mianowicie bez przeprowadzenia zbadania całej trasy kolejowej, bez wykonania projektu generalnego, całą budowę by opóźniło o czas zbyt długi.

To też wniosek mój zmierza do tego, aby upoważnić Wydział krajowy do wypracowania projektu generalnego dla połączenia kolejowego stacyi Podhajce z linią kolejową Stanisławów-Husiatyn w porozumieniu z rządem.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego wniosku do komisyi kolejowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Juliana Brunickiego i tow. w przedmiocie ustawy normującej handel nasionami, nawozami sztucznymi i paszami skoncentrowanemi. **(Al. 817).**

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Julian Brunicki.

P. Julian **Brunicki**. Wysoki Sejmie!

Sprawa objęta przedłożonymi przezemnie wnioskami obejmuje jeden z najmażniejszych postulatów ludności rolniczej wogóle.

Sprawa ta już była kilkakrotnie poruszoną w Radzie państwa i powinna jak najrychlej dojść do skutku

Proszę o odesłanie tego wniosku do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemu do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Czartoryskiego i tow. w sprawie zachowania w kraju zabytków archeologicznych. **(Al. 818).**

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Czartoryski

P. **Czartoryski.** Wysoki Sejmie!

Wobec tego, że w ostatnich czasach bardzo wiele zabytków archeologicznych, które powinny zostać w zakładach i muzeach krajowych, wychodzą w spekulacyjnych celach za granicę naszego kraju, pozwoliliśmy sobie w porozumieniu z miarodajnymi w kraju czynnikami następujący wniosek postawić: *(czyta)*

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by wziął inicyatywę w celu skutecznej obrony w drodze ustawodawczej i administracyjnej krajowych zabytków i wykopalisk archeologicznych w tym celu, ażeby ich zakonserwowanie i trwałe posiadanie zabezpieczyć krajowi, względnie krajowym instytucyom muzealnym.

Sejm poleca w tym celu Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z Akademią umiejętności i konserwatorami utworzył trwałą komisyę dla spraw archeologicznych i wraz z tą komisyą obmyślił i opracował dalsze wnioski, tyczące się ochrony archeologicznych zabytków, oraz przedstawił Sejmowi stosowne wnioski na najbliższej sesyi".

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tego wniosku do komisyi szkolnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa camknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Skarbka i tow. w przedmiocie ustawy o gminnych urzędach rozjemczych. **(Al. 819).**

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Skarbek.

P. **Skarbek.** Wysoki Sejmie!

Wobec tego, że w zeszłym roku wniosek o gminnych urzędach rozjemczych uzasadniałem, przeto obecnie nie widzę potrzeby ponownego uzasadnienia i upraszam o odesłanie tego wniosku do komisyi prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za r. 1909.

Rozprawa została zamknięta, obecnie ma głos sprawozdawca p. Głąbiński.

Sprawozdawca p. **Głąbiński.** Wysoka Izbo!

Rozprawa nad zamknięciem rachunków kraju miała momentów wiele uwagi godnych, tak ze stanowisku finansowego jak i ze stanowiska politycznego.

Dlatego pomimo, że już tu w Wysokiej Izbie przebrzmiała i może w pamięci wielu Szanownych posłów się zatarła, uważam za mój obowiązek jako sprawozdawca do tej rozprawy powrócić.

Sprawozdanie o zamknięciu rachunków krajowych za rok 1909 wykazuje niepomyślny stan finansów krajowych,

Niedobór wykazany wynosił 7,762.000 K ponadto zaciągnął kraj w tym samym roku cały szereg nowych pożyczek innych na rozmaite cele inwestycyjne a w szczególności nowe raty na budowę szkół, na regulacyę rzek karpackich i rzek kanałowych, pożyczkę na złagodzenie klęsk elementarnych, pożyczkę na opróżnienie Wawelu, pożyczkę na budowę zbiorników naftowych — tak, że suma tych pożyczek wyniosła 15,400.000 K a więc niemal dwa razy tyle, ile sam niedobór budżetowy.

Razem więc przy budżecie 60-milionowym mieliśmy około 25% pokrycia pokrytego pożyczkami.

Majątek kraju w r. 1909 z tego powodu zmniejszył się o 10,000.000 K a stan czynny wykazany w zamknięciu pozostał tylko w kwocie stosunkowo nie wielkiej 4,000.000 K.

Jestto niezawodnie stan wcale nieświetny finansów krajowych, ale muszę stanowczo sprzeciwić się głosom ze strony opozycyi a mianowicie głosom oponentów p. posłów ruskich, jakoby ten stan niepomyślny finansów kraju był wynikiem szkodliwej i marnotrawnej gospodarki kraju.

Szanowni pp. oponenci ruscy nie wskazali ani jednej pozycyi, któraby dowodziła marnotrawstwa kraju a przeciwnie stwierdzić muszę, że nie kto inny jak tylko posłowie ruscy razem z nami domagali się często wydatków znaczniejszych i o ile było w możności finansowej kraju uchwalonych a najmięcej jak wiadomo na finansach kraju zaciężył budżet szkolny i wydatki na szkolnictwo ludowe.

A któż inny, jeżeli nie p. posłowie ruscy razem z nami domagali się powiększenia płac nauczycieli ludowych — w większej mierze aniżeli było możliwe, domali się pomnożenia szkół ludowych, kto inny jeżeli nie p. posłowie ruscy w parlamencie i w prasie narzekali, że powodem ciemnoty galicyjskiej jet to, że nie mamy we wszystkich gminach szkół ludowych!

Przy tej sposobności zaznaczyć muszę, że Sejm nasz na polu szkolnictwa może się poszczycić pięknymi rezultatami. Bo już w roku 1909 mieliśmy tylko 454 gmin w kraju, które nie miały szkoły ludowej i nie były przyłączone do żadnego związku szkolnego a wiemy o tem ze sprawozdania Rady szkolnej krajowej, że w r. 1911 pozostanie takich gmin tylko 169.

Nie jest Wam też do twarzy Szanowni panowie posłowie ruscy wytykać brak oszczędności krajowi na tych polach, na których sami — zresztą słusznie — razem z nami domagacie się coraz większych wydatków na cele kulturalne, ekonomiczne i szkolne.

Przejrzyjmy się zresztą zestawieniu finansów krajowych wydanemu w r. 1909 przez rząd centralny dla użytku ankiety obradującej nad finansami kraju.

Z cyfr, jakie w tem zestawieniu znajdujemy okazuje się, że Zarząd kraju u nas jest najwięcej oszczędny w całej Austryi. Na koszt zarządu kraju w Galicyi wydano 2·7% ogólnych wydatków, podczas gdy we wszystkich innych krajach koszt zarządu procentowo był o wiele większy. I tak: W Austryi dolnej wynosił koszt zarządu kraju 4%, w Morawach przeszło 5%, w Tyrolu przeszło 7%, w Istryi 8% całego budżetu.

Inne pozycye na pensye i zaopatrzenia u nas w naszym budżecie krajowym wynosi 0·61%, podczas gdy przeciętnie w całem państwie 1·23% a zatem stosunkowo dwa razy tyle aniżeli u nas.

Stwierdzam, że jest zasługą tego właśnie Wysokiego Sejmu, że udało się nam przy szczupłych stosunkowo finansach mimo rozmaitych trudności, mimo niechęci dawniejszych rządów, mimo ciężarów, jakie na nas padły w dawniejszych czasach, finanse te odmienić, że udało się nam przyczynić do podniesienia poziomu ekonomicznego i kulturalnego w kraju. Jest zasługą naszego Sejmu, że pod względem finansów dziś kraj nasz może się już mierzyć z innymi zamożniejszymi krajami, i że także finanse tego kraju jakkolwiek nieświetne, nie znajdują się w tak rozpaczliwem położeniu jak finanse innych krajów.

Ten Sejm postarał się za wczasu przezornie przed 5 laty o nowe źródła dochodów skarbowych w kraju a mianowicie dochód z nowych opłat szynkarskich i z drugiej strony podwyższenie podatku od piwa, z którego korzystać będziemy mogli w następnym roku, jest zresztą w naszych finansach także pewnym objawem pomyślnym, objawem pocieszającym.

Do takich objawów dodatnich należy także fakt, że w roku 1909 niedobór kraju był o przeszło 3,000 000 mniejszy aniżeli przewidywano.

Siła podatkowa kraju w tym roku wzrosła (**Głosy**. Tak, bardzo słusznie), wydatność grosza dodatków od podatków dosięgła niebywałej dotychczas cyfry 294.000 K a także i konsumcya się zwiększyła i dochód ze źródeł konsumcyjnych był większy, aniżeli przewidywano.

Niewątpliwie sanacya finansów krajowych jest konieczną. Zdobyliśmy w swoim czasie — o czem już wspomniałem — nowe źródła dochodów z opłat szynkarskich i opłat od piwa, ale to nowe źródło nie wystarcza na pokrycie coraz bardziej wzrastających wydatków kraju.

Jednak nie zgodziłbym się dla osiągnięcia celów tej sanacyi na środek zalecany przez szanownych p. oponentów ruskich a mianowicie, ażeby w tej właśnie formalnej oszczędności ograniczać niezbędne wydatki, lecz uważam, że my musimy szukać no-

wych obfitych źródeł dla dochodów stałych, chociażby tem źródłem był podatek od wódki proponowany przez Rząd.

Z tego podatku proponowanego przez rząd, z którego 40,000.000 K przeznaczonych jest dla krajów, wpłynęłoby dla naszego kraju według tego projektu na podstawie konsumcyi około 12,000.000 K.

Mamy nadzieję, że Szanowni Posłowie ruscy w parlamencie w dobrze zrozumianym interesie całego kraju i obu narodowości zechcą poprzeć nasze usiłowania celem przyspieszenia uchwalenia tego podatku, o ile on jest przeznaczony na cele krajowe.

Środek zalecany przez szan. posła Lewickiego na regulacyę finansów krajowych a mianowicie żądanie, ażeby Rząd zamiast odstępować nowe zródła dochodów krajom, przyczyniał się ze swej strony do kosztów szkolnictwa ludowego i płac nauczycieli, ten środek uważam za mniej praktyczny i mniej skuteczny.

Jest on mniej praktyczny, ponieważ łączy się przedewszystkiem z ograniczeniem samodzielności kraju na polu szkolnictwa, a jest mniej skuteczny, ponieważ nie jest w stanie przysporzyć krajowi takich funduszów, jakich może dostarczyć osobne źródło, dochodów a mianowicie to źródło, jakie nam jest przez rząd ofiarowywane,

Wydatki na szkolnictwo ludowe we wszystkich krajach austryackich wynoszą obecnie około 150,000.000 K.

W Galicyi wydatki te wynoszą 22,300.000 K a doliczywszy do tego wydatki miasta Lwowa, które poza tem w kwocie przeszło 1,700.000 K na Lwów są nałożone ponieważ miasto Lwów z własnych funduszów utrzymuje szkoły ludowe, mamy razem wydatków na szkoły ludowe przeszło 24,000.000 K.

Jestto około 14% wydatków na szkolnictwo ludowe złożonych przez wszystkie kraje austryackie. Jeżelibyśmy zatem domagali się od państwa, ażeby zamiast odstąpienia tego źródła dochodów wzięło na siebie część wydatków na cele nauczycielskie i gdyby państwo przeznaczyło 40 milionów, jakie chce przeznaczyć z innych źródeł, wówczas kraj otrzymałby około 6 milionów boron,

Rząd musiałby zastrzedz sobie ingerencyę przy mianowaniu nauczycieli, ograniczyłby naszą autonomię na polu szkolnictwa i zamiast 12 milionów koron jakie ofiarują otrzymalibyśmy 6 milionów.

(P. **Kolischer**. A płacilibyśmy 12!)

Oczywiście płacilibyśmy więcej z podatku od wódki. Obciążylibyśmy kraj o wiele silniej, a korzyść uzyskana byłaby mniejszą.

Prawda można powiedzieć: Et haec facienda et illa non ommittenda, jednakowoż wiemy, w jakim stanie są finanse państwowe i wiemy, że jeśli państwo da nam z jednego źródła nie będzie odstępować od źródeł innych, w co oczywiście żaden realny polityk nie wierzy.

Gdyby nam pieniądze dano darmo bez naszych usiłowań, to z pewnością chętnie kraj przyjmie, ale jeśli te pieniądze będą dawane z tem zastrzeżeniem i szkodą ekonomiczną i finansową dla kraju, to chyba wybierzemy to, co dla nas jest korzystniejszem.

Zapewne na zgromadzeniach i chociażby na powiatowych wiecach nauczycielskich można wierzyć w to, że łatwo jest uzyskać od państwa owe pieniądze poza wzmocnieniem funduszów krajowych, ale my wiemy, że tak nie jest i jestem pewny, że posłowie ruscy, którzy to żądanie podnieśli, tak samo o tem dobrze wiedzą.

Wiedzą o tem Szanowni panowie a jeśli podnoszą takie zarzuty i takie żądania stawiają, to z zupełnie innych przyczyn, z przyczyn politycznych. Są to objawy opozycyi politycznej.

I oto zarzucają Szanowni posłowie ruscy, że ten Sejm przeznacza przeważną część swoich wydatków na cele polskie, a Rusinom dostają się tylko resztki, tak zwane przez nich ochłapy.

(**Głosy** *z ław ruskich*. To prawda),

Muszę stwierdzić, że tego rodzaju twierdzenie, jakkolwiek słyszałem z ust członka Wydziału krajowego, nie jest zgodne z rzeczywistością i opiera się na zupełnej nieznajomości budowy naszego budżetu. Nasz budżet nie opiera się na rozdziale wydatków pomiędzy narodowości, lecz przeznacza wydatki na cele publiczne, ogólne, niezależne od narodowości. Przejdę kolejno najważniejsze kategorye tych wydatków.

Więc naprzód wydatki na cele szkolnictwa.

Wydatki są rozłożone na utrzymanie szkół ludowych tak polskich jak i ruskich. Ze sprawozdania Rady szkolnej krajowej wiadomo, że mieliśmy w roku 1909 w kraju utrzymymanych przez kraj 5019 szkół ludowych, z tego kraj utrzymywał, 2663 polskich i 2295 ruskich szkół, czyli ruskich 2996, czyli jedna szkoła więcej utrzymywana przez gminę miasta Lwowa, która utrzymuje 37 szkół razem, ale ze swoich wyłącznie funduszów. Ta liczba świadczy o tem, że 46% szkół jest ruskich a zatem o 4% więcej, aniżeliby wedle ludności na Rusinów przypadało.

Powiedzieliście Szanowni panowie, że więcej klas mają szkoły polskie, ale czy ta okoliczność dowodzi jakiegoś faworyzowania Polaków? Wszakżeż więcej klas musi być w szkołach miastowych i trudno wymagać, ażeby we Lwowie było mniej klas aniżeli w szkołach wiejskich. Jeżeli w miastach przeważa ludność polska, to oczywistą jest rzeczą, że szkoły polskie mają klas więcej, ale nikt z Szanownych panów nie wykazał, że w różnych warunkach szkoły polskie są więcej faworyzowane aniżeli ruskie, że mają mniej klas aniżeli polskie.

Przy tej sposobności muszę stwierdzić z żalem, że usłyszałem tu od jednego z szanownych panów skargę, której usłyszeć się nie spodziewałem. Skarzyliście się panowie, że was to boli, iż na jedną szkołę polską w Białej razem z szkołą w Leszczatkach przeznacza kraj aż 60.000 K. I ja stwierdzam, że to mnie boli, ale z innych zupełnie powodów.

Boli mię to, że ludność niemiecka miasta Białej i okolicy nie poczuwa się do obowiązku względem młodzieży polskiej, boli mię to, że całe utrzymanie nietylko tej szkoły, ale całego szeregu innych szkół spoczywa na inicyatywie i ofiarności towarzystw prywatnych. Boli mię to, że dotychczas ta szkoła nie została w całości objęta na fundusz krajowy.

Ale jeślibyśmy w ten sposób chcieli krytykować wydatki, to my Polacy moglibyśmy zaznaczyć, że przecież do szkół miejskich uczęszcza także młodzież ruska nietylko z miasta ale i z okolicy, nikt z tego powodu wyrzutu nie robi, jakkolwiek ciężar utrzymania szkoły dla miasta w znacznej części się zwiększa.

Wedle sprawozdania Rady szkolnej krajowej było w roku 1909 136 szkół prywatnych polskich utrzymywanych przez towarzystwa i instytucye prywatne a tylko 4 szkoły prywatne ruskie.

Mógłbym przypomnieć, co już powiedziałem, że w mieście Lwowie sama gmina utrzymuje z własnych funduszów 37 szkół i gdyby te szkoły przeszły na fundusz krajowy wówczaz wydatki funduszu krajowego znacznieby się podniosły. **(Głos.** Trzydzieści dziewięć).

Ja mówię o roku 1909.

Sądzę więc, że ten zarzut nie jest uzasadnionony. Ale powiedzą panowie, że szkolnictwo polskie i ruskie jest pod zarządem rady szkolnej krajowej, ale te subwencye, które my rozdzielamy poza radą szkolną, te faworyzują naród polski. Otóż stwierdzić muszę, że te wszystkie subwencye poza ogólnymi wydatkami wykazują stosunkowo bardzo nieznaczny procent, a potem jeżli wśród tych pozycyi jest więcej instytucyi polskich, to ma to inne przyczyny, przyczyny historyczne, a nie faworyzowanie narodu polskiego.

Był cały szereg lat, kiedy żadnych takich stowarzyszeń ani instytucyi ruskich nie było, a były tylko stowarzyszenia polskie, które działały dla Polaków i Rusinów i tylko one mogły utrzymywać subwencye.

Czy stąd, że obok nich powstały teraz instytucye ruskie, ma wynikać konsekwencya, że mamy odmówić im subwencyi.

Względy rzeczowe decydują o tem, czy się należy subwencya i w jakiej wysokości i panowie zaprzeczyć nie mogą, że te instytucye ruskie, dla których subwencya jest uzasadniona, otrzymują te subwencye, a z historyi naszego kraju przekonać się można, że właśnie otrzymują subwencye większe aniżeli otrzymywały polskie stowarzyszenia w dawniejszych czasach, i że te subwencye rosną szybciej aniżeli w instytucyach polskich.

Przechodzę do innych rubryk budżetu. Więc w drugim rzędzie mamy wydatki na cele zdrowotne. Wydatki te wynosiły 6½ milj. koron, czyż dzielą się one na narodowość polską i narodowość ruską? To są wydatki przedewszystkiem na koszta leczenia i na szpitale. Szpital powszechny we Lwowie, zakład obłąkanych w Kulparkowie stoją otworem nietylko dla Polaków ale i dla Rusinów, a na prowincyi mieliśmy w tym

roku w Galicyi wschodniej 25 szpitali prowincyonalnych na ogólną liczbę 36 szpitali, to znaczy, że w Galicyi zachodniej było ich tylko 11 i z tego powodu raczej Gallcya zachodnia, wyłącznie zamieszkała przez ludność polską mogłaby podnieść skargi i żale.

Chodźmy do innych wydatków. Wydatki na komunikacyę wynosiły 5½ milj. K. Co do wydatków na drogi, to kraj utrzymuje wedle sprawozdania 1829 klm. dróg. Z tego jak obliczyłem tylko 398 klm, przypada na Galicyę zachodnią a 1431 na wschodnią zamieszkałą i przez Polaków i przez Rusinów; więc drogi krajowe i mosty tu budowane i przez kraj utrzymywane służą chyba nietylko polskiej ale i ruskiej narodowości. Tak samo ma się rzecz z melioracyami, z wydatkami na rolnictwo, na górnictwo i wszystkimi innymi. Wydatki te nie opierają się na rozdziale narodowości, są publicznym, ogólnym funduszem wszystkich i wszystkie terytorya biorą w nich udział.

(**Głosy**. Bardzo słusznie!)

Panowie w swoich przemówieniach przemawiacie za podziałem, niech Polacy osobno a Rusini osobno otrzymują subwencye, utrzymują szkoły, szpitale i drogi, niech cała administracya będzie podzielona.

Otóż Szanowni Panowie — to hasło łatwo rzucić, ale ono w naszym kraju jest wprost niewykonalne. Bo małżeństwo można separować, możliwym jest nawet rozwód ale w kraju, w którym ludność polska i ruska razem mieszkają, w którym w poszczególnych gminach ludność jest mieszana, w takim kraju rozłączyć tych ludności nie można, ani nie można myśleć o tem, by podzielić administracyę na części, z którychby jedna zajmowała się sprawami ruskiemi a druga polskiemi.

Rozdział szkolnictwa! A cóż będzie z gminami — których jest najwięcej — gdzie w szkołach uczy się młodzież polska i ruska? Czy ma się podzielić radę szkolną krajową na polską i ruską, czy stworzyć sekcyę mieszaną?

Ale w takim razie tylko ta sekcya mieszana miałaby się zajmować temi wszystkiemi szkołami a nie sekcya ruska.

Tak samo jest z drogami; któraż część drogi ma być uznaną za polską a którą za ruską? I która część kolei lokalnej ma być polską, a która ruską?

Nie podobna zatem rozdzielać w ten sposób naszych wydatków krajowych, bo niema u nas w kraju oddzielnych obszarów narodowościowych, jak jest w Czechach, w których możnaby było wydzielić przestrzenie polskie i ruskie; u nas jednak są one tak ściśle złączone, że trzeba się z myślą pogodzić, że jedna tylko władza musi tu rządzić, ale władza nie specyalnie polska lub ruska lecz obie strony zastępująca.

Poruszyliście Szanowni Panowie ponownie także kwestyę rozdziału państwowych subwencyi hodowlanych, skarzyliście się, że nawet te subwencye z funduszów państwowych nie będą rozdzielane między Polaków i Rusinów, tak jak sobie tego życzycie. Otóż przedewszystkiem stwierdzić muszę, że nie jest zgodne z rzeczywistością twierdzenie, jakoby ktokolwiek w parlamencie zgodził się na to, czy my czy rząd, żeby te subwencye były rozdzielane w całości pomiędzy stowarzyszenia polskie czy ruskie.

Przeciwnie! (*P. Makuch przerywa*).

Szanowny poseł P. Makuch nie miał udziału w tych obradach, Koło Polskie przez swoich przedstawicieli... (*P. Staruch przerywa*)

Marszałek. Proszę nie przerywać mowy.

P. **Głąbiński**. Ja nie przerywałem p. Staruchowi gdy przemawiał.

Koło Polskie zajęło to stanowisko, że nie jest kompetentne do orzekania w tej sprawie, w której kompetencyę mają Sejm i Wydział krajowy. Koło oświadczyło przez moje usta, że wedle osobistego naszego zdania subwencye te nie powinne być rozpraszane, lecz powinne być przeznaczone na cele ogólne, np. na asekuracyę bydła lub melioracye.

Dopiero wtenczas, gdy pp. Rusini zarzucili posłom polskim wobec rządu i innych stronnictw, że tak się tylko mówi ale w rzeczywistości będą one rozdzielone tylko między Polaków, imieniem Koła oświadczyłem, że tak nie jest, że Koło stoi na stanowisku sprawiedliwości, i gdyby subwencye miały być rozdzielone między stowarzyszenia, samo byłoby za tem, żeby także i stowarzyszenia ruskie były uwzględnione. I z tego powodu deklaracya rządu nie opiewa w ten sposób tylko: „na wypadek“ to jest tylko na ten wypadek, gdyby miał nastąpić rozdział subwencyi między stowarzyszenia, wtedy nietylko polskie lecz i ruskie stowarzyszenia mają być uwzględnione i to w stosunku do ilości bydła jaką rozporządzają.

Więc to było warunkowo powiedziane i tak opiewa deklaracya, tak samo też oświadczyli się prezydent ministrów i minister rolnictwa.

Ja nie wiem, skąd panowie, jak p. Makuch, którzyście w tem udziału nie brali, zaczerpnęli swoich wiadomości; może z Waszych dzienników dowiedzieliście się, że inna była umowa, lecz nie to, co gdzieś w dziennikach było napisane, tylko umowa i deklaracya rządu są decydujące.

Szanowni panowie posłowie ruscy znaleźliście w dyskusyi politycznej silne akcenty. Mówiliście o czarnych plamach w historyi Galicyi czy naszego narodu, o anarchii i terorze szerzonym z góry, o zmasakrowaniu młodzieży ruskiej na uniwersytecie, o naszej żądzy zniszczenia narodu ruskiego.

Otóż szanowni panowie, p. poseł Staruch w swojem przemówieniu rzucił się z pewnymi zarzutami a nawet obelgami przeciw rozmaitym funkcyonaryuszom, opowiadał nam tutaj pewne przygody, które nas bezpośrednio nie interesują i związku z przedmiotem nie mają, ale i ja i jak sądzę wielu szanownych posłów odniosło to wrażenie, że wedle znanego przysłowia francuskiego: *qui s'excuse s'accuse,* kto nie pytany ciągle się tłómaczy i opowiada nam te historye, ten chyba sam oskarza i poczuwa się do tego, że przecież nie wszystko było tak w porządku, jak mu się wydaje.

P. Staruch oświadczył, że jest nieprzyjacielem anarchii i teroru z góry. I my prawie chyba wszyscy jesteśmy nieprzyjaciółmi anarchii i teroru i to nietylko z góra ale i z dołu. (*Brawa*).

I dlatego też oświadczam, że z tego właśnie stanowiska musimy stanowczo zaprotestować przeciwko próbom teroru, jakie ze strony owego posła słyszeliśmy, próbom teroru przeciwko urzędnikom, nauczycielom, inspektorom szkolnym, których szanowny poseł chciałby karać bez dowodów, przenosić i przesuwać bez osobnego postępowania. To są próby teroru i przeciwko takim próbom teroru, jak sądzę, całe zdrowo myślące społeczeństwo tak polskie jak ruskie musi stanowczo zaprotestować. (*Brawa i oklaski).*

Jeżeli było możliwem, żeby urzędnik, czy nauczyciel lub inspektor tylko na życzenie osoby wpływowej, choćby posła, miał być karany, przenoszony, usuwany, to byłoby objawem najgroźniejszym, świadectwem niezawodnem, że teror przeniósł się i do władz wyższych.

Tego my nie chcemy, i przeciwko temu my protestujemy. (*Brawa*).

Mówił szan. p. Makuch o masakrowaniu młodzieży uniwersyteckiej.

Szanowni panowie! Chyba to są rzeczy zanadto znane i wypadki zanadto smutne i wkrótce rozgrywać się będzie ich epilog przed tutejszym sądem karnym, aby tu je na nowo powtarzać.

Sprawy te są bardzo smutne i miały już epilog na cmentarzu, ale znowu stwierdzić muszę zdziwienie, dążenie z pewnej strony, aby objawy smutne, w której się w części zawiniło spychać na drugą stronę i odpowiedzialność całą stronie przeciwnej przepisywać.

Wszakże o ile chodzi o wypadki uniwersyteckie, sam byłem rektorem i wiem o tem, że młodzież ruska na początek półrocza letniego przygotowywała demonstracyę. Miałem o tem pewne wiadomości, ponieważ nawet poufne okólniki nie dadzą się ukryć, i dostał się w moje ręce okólnik wzywający młodzież do demonstracyi.

Starałem się temu zapobiedz i szan. p. Lewicki wie o tem doskonale, że zawiadomiony o planowanych rozruchach, telegrafowałem z Wiednia, aby dzień czwartkowy po Zielonych Świętach darować, aby zamknąć bramy uniwersytetu i nie dopuścić do awantur.

I rzeczywiście wiadomości nasze zupełnie się sprawdziły. Bo w tym dniu pomimo zamknięcia bramy, część młodzieży ukraińskiej, która nie wiedziała o tem, że ten dzień jest wolny, już o godzinie 6. rano zjawiła się przed bramą uniwersytetu w liczbie około 300 młodzieży a także i nie młodzieży.

To chyba nie jest prowokacyą, ale tylko zwykłą zmową.

Następnie w dniu 1. lipca b. r. znowu bez żadnej prowokacyi zjawiła się młodzież i nie-młodzież ukraińska na uniwersytecie w punkcie zbornym w jednej z sal, a następstwem tego były znane rozruchy.

O tem, by ktokolwiek prowokował te rozruchy, aby młodzież polska mogła je prowokować, o tem mowy nawet być nie może. O tem przekonać się może każdy, kto tylko przyjdzie na uniwersytet i przypatrzy się owemu miejscu, gdzie się to działo.

Zapraszam wszystkich szan. panów na uniwersytet i pokażę owo miejsce, a będziecie mogli panowie przekonać się, że jest rzeczą wprost niemożliwą, by młodzież polska prowokowała.

Bo w ciasnym wąskim kurytarzu bez wyjścia z drugiej strony, gdzieby się mogła schronić, stała młodzież polska a natomiast ściana cała zasłana jest znakami od strzałów i kul rewolwerowych.

To są, proszę panów, smutne wypadki, smutne i dla was i dla nas i lepiejby było o tych rzeczach nie wspominać i czekać już na rozprawę i na orzeczenie innych w tej sprawie kompetentnych sędziów. (*Brawa i oklaski*).

Szan. p. Lewicki poruszył w swojem przemówieniu także strunę, która nam Polakom przemawia zawsze do serca, która zawsze dla nas jest drogą, która zawsze nas wzrusza.

Oto mówił o naszej przeszłości dziejowej, mówił o idei jagiellońskiej i o idei grunwaldzkiej.

Rzecz dziwna tylko, że w swem przemówieniu przeciwstawił ideę grunwaldzką idei jagiellońskiej i oświadczył, że Rusini nigdy nie pójdą za ideą jagiellońską, natomiast w imię idei grunwaldzkiej starał się zachęcić nas do zgody i do pokojowego współżycia z narodem ruskim.

Czemżeż jest ta idea jagiellońska jeźli nie ideą zbratania narodów, ideą wolności, ideą równości obu narodów?

Idea jagiellońska przecież nie wymaga tego, nie dąży do tego, aby uciskać, czyto naród ruski czy litewski.

Myśmy zawsze byli za wolnością i równością (*Brawa*) nasi przodkowie zawsze walczyli nawet i w czasach porozbiorowych i za wolność swoją i za wlność Waszą! (*Brawa i oklaski*).

Myśmy nigdy nie byli za niezgodą, przeciwnie, myśmy zawsze byli za zgodą.

Jeżeli już Bóg dał, że żyjemy tu razem z Rusinami (może ze stanowiska narodowego każdemu byłoby przyjemniej mieszkać osobno), musimy koniecznie znaleść jakiś modus vivendi i to w wspólnym naszym interesie. (*Brawa i oklaski*).

Dlatego jesteśmy zawsze gotowi do zgody, zgody pragniemy, a niezgody nie chcemy ani jej nie szukamy. (*Brawa*).

Sądzę, że ta zgoda jest możliwa.

Ale ta zgoda jest możliwa tylko wówczas, jeżeli wzajemnie się szanować będziemy, jeżeli wzajemnie nasze prawa uznawać będziemy, jeżeli nie będziemy godzić na instytucye czy stowarzyszenia należące do drugiej narodowości, jeżeli zostawimy obu narodom swobodny rozwój kulturalny i ekonomiczny a na tych polach, na których łącznie działać będziemy szukać zawsze tego, co nas łączy i zbliża, a nie szukać tego co nas oddala. (*Brawa i oklaski*).

Na takich warunkach zgoda jest możliwą i bądźcie panowie przekonani, że to jest także w duchu idei jagiellońskiej, w duchu rozmaitych unii, jakie naród nasz zawierał z Rusinami i pierwsi cieszyć się będziemy, jeżeliby do takiej zgody na takich warunkach przyszło. (*Brawa*).

Ale, szanowni panowie, chcąc tej zgody, należy być szczerym, należy także uznać co się komu należy!

Oddajcież szan. panowie i temu Sejmowi, co się Sejmowi należy, oddajcie Wydziałowi krajowemu, co się należy Wydziałowi krajowemu.

Pod jednym względem muszę się zgodzić z p. Lewickim.

P. Lewicki zaznaczył w swojem przemówieniu, że dążenie do reformy wyborczej jest uzasadnione także stanem finansów krajowych.

Pod tym względem przyznaję mu racyę.

Istotnie finanse kraju pouczają nas, że ciężary krajowe przesuwają się coraz bardziej na całe społeczeństwo, na szerokie warstwy społeczne konsumujących.

Nasz Sejm, to już nie owa wielka Rada powiatowa żyjąca tylko z dodatków do podatków bezpośrednich. Już w budżecie na rok przyszły, skoro połowa dochodów wpłynąć ma z podatków konsumcyjnych na równi z podatkami bezpośrednimi, a jeżeli nam się powiedzie, w co szczerze wierzę, uzyskać nowe źródło dochodów z konsumcyi, przewaga będzie po stronie konsumcyi i całego społeczeństwa.

Nie ulega więc wątpliwości, że to jest argument słuszny, i że ten argument przemawia za reformą wyborczą.

Ale wedle mego zdania nie jest to argument najważniejszy.

Najważniejżniejszym argumentem przemawiającym za przeprowadzeniem reformy wyborczej jest dla nas przedewszystkiem wzgląd na dobro całego kraju, jest żywotny interes autonomii, jest też przyznanie, iż tym warstwom równouprawnionym należy się także równouprawnienie pod względem politycznym.

Sprawiedliwość wymaga tego od nas, abyśmy tych warstw nie odtrącali, sprawiedliwość wymaga, aby te warstwy mogły znaleść tu swoich reprezentantów. (*Brawa*).

Niesprawiedliwe postępowanie nie zjednywa, lecz odpycha i rozstraja, przeciwnie sprawiedliwość zjednywa i ta godzi waśnie.

Bądźmy więc, Wysoki Sejmie, sprawiedliwymi i pod tym względem, nie odpychajmy tych warstw, nie zwlekajmy dłużej z reformą wyborczą prawdziwie sprawiedliwą. *(Brawa)*. Wnoszę, aby Wysoki Sejm przyjął wnioski komisyi budżetowej i udzielił Wydziałowi krajowemu absolutoryum za przeprowadzenie rachunków *(Huczne brawa i oklaski)*.

P. **Lewicki**. Proszu o hołos w sprawi faktycznoho sprostowania.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki dla sprostowania faktów. Lecz proszę Szan. Posła usilnie, żeby się trzymał ściśle granic formalnego sprostowania.

P. **Lewicki.** Wysokyj Sojme!

Rozumiju dobre, szczo po mysły postanow Regulamina Sojmowoho w nynisznyj chwyli muszu sia ohranyczyty stroho do hranyć faktycznoho sprostowania, szczobym zdiław nawit bez dotycznoho upimnenia zi storony JE. Marszałka.

Prystupajuczy otże do sprostowania muszu zajawyty, szczo budu prostowaw dejaki peresadni wyskazy, jaki upały zi storony JE. Pinińskoho a widtak z ust sprawozdawcia profesora Dra Głąbińskoho.

Z osibna JE. Pinińskyj skazaw, szczo w jakimś nimeckim pyśmi buło napysane, na pidstawi informacyi zhladno promow ruskych posłiw, szczo w Hałyczyni ne ma ruskich szkił narodnych.

Toj wyskaz ne je zhidnyj z dijstnym stanom riczy i dlatoho muszu stwerdyty, szczo w ruskych szkołach jazyk polskyj je obowiazkowym predmetom nauky, szczo otsi szkoły ne je czysto ruski, szczo protywno Polaky w zachidnij Hałyczyni majut czysto polski szkoły bez obowiazkowoho jazyka ruskoho,

Se je stan faktycznyj i buw stwerdżenyj i bude twerdżenyj tak dowho, jak dowho ne bude zminenyj zakon krajewyj z 22 weresnia 1867.

Dalsze z ust Szanownoho posła wpały słowa, szczo tak zwani krajewi towarystwa ekonomiczni nachodiat sia w rukach Polakiw, ałe riwnoczasno pidnis twerdżenie, mowby ruski posły chotiły wwesty partijnist pry traktowaniu spraw ekonomicznych. Otse twerdżenie prostuju tak, jak ne je zhidne z dijstnym stanom riczy i naszymy zmahaniamy, bo naszym zmahaniem je, szczoby na osnowach nacyonalnych my dijszły do samouprawy w spra-

Прошу о голос в справі фактичного спростованя.

Високий Соймe!

Розумію добре, що по мисли постанов регуляміну соймового в нинїшній хвили мушу ся ограничити строго до границь фактичного спростованя, щобим здїлав навіть без дотичного опімненя зі сторони ЄЕ. Маршалка.

Приступаючи отже до спростованя, мушу заявити, що буду простовав деякі пересадні вискази, які упали зі сторони ЄЕ. Пінїньского; а відтак з уст справоздавця професора Дра Ґломбіньского.

З осібна ЄЕ. Рінїньский сказав, що в якімсь нїмецкім письмі було написане на підставі інформації зглядно промов рускіх послів, що в Галичинї нема рускіх щкіл народних.

Той висказ не є згідний з дїйсним станом річи і длятого мушу ствердити, що в руских школах язик польский є обовязковим предметом науки, що отсї школи не є чисто рускі, що противно, Поляки в західній Галичинї мають чисто польскі школи без обовязкового язика руского.

Се є стан фактичний і був ствердженый і буде тверджений так довго, як довго не буде змінений закон краєвий з 22 вересня 1867.

Дальше з уст шановного посла впали слова, що так звані краєві Товариства економічні находять ся в руках Поляків, але рівночасно підніс твердженє мовби рускі посли хотїли ввести партийність при трактованю справ економічних. Отсе твердженє трактую так, як не є згідне з дїйсним станом річи і нашими змаганями, бо нашим змаганєм є, щоби на основах национальних ми дїйшли до самоуправи в справах економіч-

wach ekonomicznych, ta rilnyczych. I do toji cili je nasz Selskyj Hospodar" u Lwowi.

Dalsze prostuju twerdżenie, jakie pało z ust JE. Pinińskoho, szczo w czasi pod'iji uniwersytetskoji u Lwowi 1. łypnia seho roku zi storony polskoji ne paw, ani oden strił; na pidstawi protokołu dochodżeń karnych, szczo w odnij czasty korytaria uniwersytetskoho ne najdemo ślidiw kul.

Szczo inszoho ne najdeno ślidiw kul, a szczo inszoho ne najdeno kul.

Dalszo skazaw Szan. Posoł mowby żadanie klucza buło postawłene zi storony ruskoji, i mowby otse żadanie sprowadżało rozdił subwencyi hodiwlanych na połe nemożływosty, do absurdum. Jak raz dotyczne żadanie buło postawłene zi storony polskoji, buło pryniate Kołom Polskym i prawytelstwom a my zi swojeji storony chotiłyśmo perewedenia seho klucza na komisyi, jaka widbuła sia w ministerstwi rilnyctwa u Widny i wskazały sposoby, jak sej klucz może buty rozwiazanyj pry pomoczy czysła chudoby i czysła ludnosty. Stoimo konsekwentno na otsim stanowysku i zowsim ne choczemo seji sprawy sprowadyty do absurdum, jak se stwerdyw JE. Piniński.

Se sprostowanie sych dowilnych i peresadnych wyskaziw maje wkazaty po czyjij storoni własnywo je peresada i szowinizm.

Widtak prystupaju do sprostowania wyskaziw Dra Głąbińskoho. Na wstupi swojeji promowy udaryw p. Głąbińskyj protyw posłiw ruskych tym argumentom, szczo posły ruski jak raz spryczynyły ti wełyki wydatky w budżeti a z osibna aa poły szkilnyctwa.

Dumaju szczo w sej argument ne wiryt na serjo sam sprawozdaweć p. Głąbińskyj i dumaiu szczo toj argument je z prawdoju nezhidnyj i prostuju toj wyskaz tak, jak my posły ruśki tu zawsihdy domahały sia spownenia naszych domahań na poły szkilnyctwa a nikoły peretiażenia krajewoho budżeta otże ne śmijete skazaty, szczo my spryczynyły obtiażenia krajewoho budżeta.

Teper ne budu wdawaw sia w polemiku szczo do wywodiw technicznych budżetu i finansiw, ale wernu do nych pry nahodi rozprawy budżetowoji.

Prystupaju do sprostowania dwoch faktiw. Z osibna skazano, szczo nasze twerdżenie ne je zhidne z prawdoju mowby subwencyi hodiwlani na pidstawi klucza mały buty

них, та рільничих. І до тої цїли є наш „Сїльский Господар" у Львові.

Дальше простую твердженє, яке пало з уст ЄЕ. Пінїньского, що в часї події університецкої у Львові 1. липня сего року зі сторони польскої непав анї один стріл; на підставі протоколу доходжень карних, що в одній части коритаря університецкого не найдено слїдів куль.

Що иньшого не найдено слїдів куль, а що иньшого не найдено куль.

Дальше сказав Шан. Посол мовби жаданє ключа було поставлене зі сторони рускої і мовби отсе жаданє спроваджало роздїл субвенций годівлянних на поле неможливости, до абсурдум. Як раз дотичне жаданє було поставлене зі сторони польскої, було приняте Колом польским і правительством, а ми зі своєї сторони хотїлисьмо переведеня сего ключа на Комісиї, яка відбула ся в Міністерстві рільництва у Відни і вказали способн, як сей ключ може бути розвязаний при помочи числа худоби і числа людности. Стоїмо консеквентно на отсїм становиску і зовсїм не хочемо сеї справи спровадити до абсурдум, як се твердив ЄЕ. Пінїньский.

Се спростованє сих довільних і пересадних висказів має вказати, по чиїй сторонї властиво є пересада і шовінїзм.

Відтак приступаю до спростованя висказів Дра Ґломбіньского. На вступі своєї промови ударив п. Ґломбіньский против послів рускнх тим арґументом, що посли рускі якраз спричинили ті великі видатки в буджетї, а з'осібна на поли шкільництва.

Думаю, шо в сей арґумент не вірить на серию сам спровоздавець п. Ґломбіньский і думаю, що той арґуменг є з правдою незгідний і простую той висказ так, як ми посли рускі ту завсїгди домагали ся сповненя нашнх домагань на поли шкільництва о нїколи перетяженя краєвого буджета, отже не сьмієте казати, що ми спричинили обтяженє краєвого буджета.

Тепер не буду вдавав ся в полєміку що до виводів технїчних буджету і фінансів, але верну до них при розправі буджетовій.

Приступаю до спростованя двох фактів. З'осібна сказано, що наше твердженє не є згідне з правдою, мовби субвенциї годівляні на підставі ключа мали

rozdiluwani pomiż Towarystwa rilnyczi i pidnis tu sprawozdaweć, szczo tu w promowi je zhadka wyrazno na wypadok.

Prostuju toj wyskaz, bo jemu pereczyt dosłownyj zmist toji umowy, kotru maju pered soboju. Umowa dotyczyt dwoch spraw: raz rozdiłu odnoho miliona na ciły zbutu chudoby, a widtak piat' milioniw na ciły chudoby.

W perszim ustupi, de każe sia o rozdili odnoho miliona je użyti słowa „insoferne“ dlatoho, szczo prawytelstwo zajawyło, szczo same bude westy akcyju w napriami zbutia chudoby i szczo łysz czaśt mała połyszyłaś do rozdiłu pomiż organizacyi rilnyczi. Dlatoho je skazane: (czyta).

Natomist w druhim ustupi kotroj dotyczyt podiłu subwencji 5,000.000 na ciły pidnesenia hodiwli chudoby, ciłkom toho ne skazano. Tam je skazane szczo kwota podiłena maje buty czerez organizacji zhladno pomiż towarystwa polski i ruski a widtak skazano w druhim ustupi szczo kołyb buła utworena spilna krajewa organizacja, to tohdy tota spilna organizacja bude kwotu diłyty.

Otże je skazane w perszim ustupi: (czyta).

A w druhim ustupi je skazane: (czyta).

Otże skazane je szczo tych 5,000.000 kwota jaka prypade na Hałyczynu prypade na towarystwa hospodarski polski i ruski na pidstawi stanu chudoby. Kołyb odnak buła pokłykana spilna instytucja krajewa hotiajby połyszyło sia podił tych subwencji hodiwlanych, tohdy derżawa maje dołożyty wsich możływych starań, szczoby Rusyny mały zastupnyctwo w zarjadi toji spilnoji instytucji kotreby widpowidało czysłu ich chudoby. Z toho śliduje, szczo łysz sut dwi ewentualnosty: organizacji polski i ruski majut tuju subwencju distaty w ciłosty a koły bude spilna instytucja rilnycza, tohdy w nij na pidstawi toho samoho klucza stanu chudoby majut distaty swoje zastupnyctmo.

P. **Skwarko**. Perfidja — jak zwyczajno wid wikiw!)

Suprotyw toho jasnoho wysłowu postanowy musymo na wsilakim miscy prostuwaty neprawdywi wyskazy bez zhlada na osobu wid kotroji pochodiat i domahajemo sia bez usłowno wykonania raz zakluczenoho prawosylnoho dohoworu. Oklaski.

W kińcy pidnis poważanyj p. sprowozdaweć zakyd protyw nas Rusyniw z osibna protyw towarysza Starucha, mowby my tut zartom traktowały administracju kraju

бути роздїлювані поміж Товариства рільничі і піднїс ту справоздавець що то в промові є згадка виразно на випадок

Простую той висказ, бо єму перечить дослівнний зміст тої умови, котру маю перед собою. Умова дотичить двох справ: раз роздїлу одного мілїона на цїли збуту худоби, а відтак пять мілїонів на цїли худоби.

В першім уступі, де каже ся о роздїлї одного мілїона є ужитї слова „insoferne“ длятого, що правительство заявило, що само буде вести акцию в напрямі збутя худоби і що лиш часть мала полишилась до роздїлу поміж орґанїзациї рільничі. Длятого є сказане: (читає).

Натомість в другім уступі, котрий дотичить подїлу субвенциї 5,000.000 на цїли піднесеня годівлї худоби, цїлком того не сказано. Там є сказане, що квота подїлепа має бути через орґанїзациї зглядно поміж Товариства польскі і рускі, а відтак сказано в другім уступі, що колиб була утворена спільна орґанїзация, то тогди тота спільна орґанізация буде квоту дїлити.

Отже є сказане в першім уступі: (читає).

А в другім уступі є сказане: (читає)

Отже сказане є, що тих 5,000.000 квота яка припаде на Галичину, припаде на товариства господарскі польскі і рускі і на підставі стану худоби. Колиб однак була покликана спільна інстутуция куаєва, котрійби полишило ся подїл тих субвенций годівляних, тогди держава має доложити всїх можливих старань, щоби Русини мали заступництво в зарядї тої спільної інституциї, котреби відповідало числу їх худоби. З того слїдує, що лиш суть дві евентуальности: орґанїзациї польскі і рускі мають тую субвенцию дістати в цїлости, а коли буде спільна институция рільнича, тогди в ній на підставі того самого ключа стану худоби мають дістати своє заступництво.

(П. **Skwarko**. Перфідия — як звичайно від віків!)

Супротив того ясного вислову постанови мусимо на всїлякім місци простувати неправдиві вискази без зґляду на особу, від котрої походять і домагаємо ся безусловно виконаня раз заключеного правосильного договору.

В кінци піднїс поважаний п. справоздавець закид против нас Русиів з осібна против товариша Старуха, мовби ми тут жартом трактували адмінїстра-

i żadały na proste domahanie sia zadla prymchy jakohoś posła, karania newynnych urjadnykiw. Zapereczaju tomu i prostuju, tak my czohoś podibnoho ne żadały i ne budemo żadaty, odnak my domahałyśmo sia na pidstawi faktiw prowirenych, (p. **Skwarko** i dokumentiw) dochodżenia dyscyplinarnoho protyw prowynywszych urjadnykiw i ukarania zhladno usunenia tych urjadnykiw, kotri ne hidni buty urjadnykamy derżawnymy i na tim stanowysku oborony suspilnosty pered nesprawedływostiamy, krywdamy i nadużytiem własty boronyłyśmo i zawsihdy boronyty budemo nasz nasz narid.

Na tim kinczu. (Oklaski).

цию краю і жадали на просте домаганє ся задля примхи якогось посла, караня невинних урядників. Заперечаю тому і простую, так ми чогось подібного не жадали і не будемо жадати, однак ми домагалисьмо ся на підставі фактів провірених (п. **Скварко** і документів) дохожденя дисциплінарного против провинивщих ся урядників, котрі не гідні бути урядниками державними і на тім становиску оборони суспільности перед несправедливостями, кривдами і надужитєм власти боронилисьмо і завсїгди боронити будемо наш нарід.

На тім кінчу.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** *(czyta)*.

1. Sejm wydaje Wydziałowi krajowemu absolutoryum z rachunków funduszów budżetem objętych i dotowanych za rok 1909.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Stapiński.** Proszę o głos.

Marszałek. Nim udzielę głosu, zwracam uwagę, że w dyskusyi szczegółowej do kwestyi ogólnej wracać nie można, lecz tylko mówić obecnie odnośnie do punktu pierwszego wniosku tj. o udzieleniu absolutoryum.

Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński.** Wysoka Izbo!

Mamy udzielić absolutoryum Wydziałowi krajowemu z gospodarowania sumą dochodów z podatków krajowych w kwocie 63.000.000. Ciało to według naszego przekonania nie jest już dziś kompetentne do udzielania absolutoryum z tej gospodarki albowiem w tej sumie mieści się taka część dochodu z podatków pobieranych od tych których tu niema, że Sejm imieniem tamtych nie jest uprawniony udzielać absylutoryum. (*Oklaski*).

Według naszego przekonania my przynajmniej i nasze polskie stronuictwo ludowe ostatni raz w tym roku jest w stanie uznac ten Sejm za kompetentny, na przyszłość stanowczo przeciw temu musielibyśmy się oświadczyć i imieniem naszem przeciw oświadczeniu się innych zaprotestować.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do ołosowania. Kto przyjmuje wniosek pierwszy komisyi zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*).

Powyższa uchwała obejmuje także absolutoryum dla c. k. Rady szkolnej krajowej z działu wydatków funduszu szkolnego krajowego i funduszu szkolnego emerytalnego za rok 1909.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Satpiński.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Stapiński.

P. **Satpiński.** Wysoka Izbo!

Przed chwilą zdarzył się w tej Izbie wypadek który także w tem miejscu z racyi takiego ścisłego przestrzegania regulaminu traktowany być nie może, sądzę jednak, że ani godziny wypadek ten nie powinien zostać bez protestu w tej Wys. Izbie.

Jeden z posłów przyszedł do p. prezydenta Rady szkolnej krajowej Dembowskiego z prośbą o załatwienie pewnej sprawy a p. prezydent powiedział że nie wie czy tę sprawę będzie mógł załatwić, ponieważ dotyczący poseł podpisał interpelacyę w sprawie profesora Janika. (*Okrzyki w Izbie*). Przeciwko takiemu postępowaniu prezydenta Rady szkolnej i wogóle władz z całym naciskiem i oburczeniem protestujemy. (*Oklaski*).

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje drugi wniosek komisyi zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Głąbiński** (*czyta*).

Rachunki funduszów samoistnych budżetem nieobjętych, wykazanych w dziale C., przyjmuje Sejm do wiadomości.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)* Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Jest jeszcze rezolucya p. Wasunga która brzmi następująco, (*czyta*).

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu by w najkrótszym czasie wydał publikacye zawierające wykaz fundacyi zostających pod Zarządem Wydziału krajowego, krótkie streszczenie aktów fundacyjnych i sposobów korzystania z fundacyi, wreszcie inwentarze majątków fundacyjnych wedle stanu 31. grudnia 1910 r.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Głąbińs i.** Ja nie sprzeciwiam się przyjęciu tej rezolucyi.

Przystępujemy do głosowania, kto tę rezolucyę przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjętą.

Następuje sprawozdanie komisyi podatkowej w przedmiocie petycyi reprezentacyi miast o wyjednanie w drodze zmiany ustawy wydzielenia części podatku osobisto-dochodowego na cele gmin miejskich z powodu nie pobierania dodatków gminnych od tegoż podatku. **(Alegat 820.)**

Sprawozdawca poseł Landau ma głos.

Sprawozdawca p. **Landau** (*zaczyna czytać sprawozdanie).*

Sekretarż p. **Urbań ki.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania Sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość)*. Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Landau** *(czyta)*.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by jak najspieszniej zbadał wnioski o zapewnienie gminom miejskim udziału w dotacyi z dochodów podatku osobisto-dochodowego i sprawozdanie dotyczące czemprędzej przedłożył, a zarazem, by bezzwłocznie wdrożył rokowania z Rządem o takie podwyższenie dotacyi krajowej, któreby umożliwiło uwzględnienie zupełnie słusznych i uzasadnionych roszczeń miast.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Stapiński.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński.** Wysoka Izbo!

Sprawozdanie komisyi podatkowej w przedmiocie petycyi reprezentacyi miast idzie w tym kierunku, ażeby polecić Wydziałowi krajowemu, iżby zbadał i przedłożył wnioski w prawie obdarzania miast pewnymi dochodami z podatku osobisto-dochodowego.

Oczywista na samym wstępie muszę przeciwko takiemu wnioskowi samemu się zastrzedz i żądać iżby wniosek szedł w kierunku uwględniania nietylko miast, ale i gmin wiejskich, albowiem nietylko miasta są dziś ponad miarę (co przyznajemy) obciążone różnymi podatkami tak iż nie są wstanie dalej sprostać zadaniom na podstawie dotychczasowych źródeł dochodu, ale w tem samem zupełnie położeniu a często nawet gorszem znajdują się również i gminy wiejskie.

Według co dopiero uchwalonego przyjęcia zamknięcia rachunków, budżety gmin tych małych, ubogich gmin wiejskich wynoszą już dzisiaj t. j. administracya tych gmin kosztuje kwotę 20,000.000 z okładem.

Miasta co prawda mają budżety nieco wyższe, bo Lwów ma 7,0 0.000 Kraków 4,000.000 z okładem, a 30 większych miast nie należących do naszego rachunku 15,000.000.

Nie trzeba jednak zapominać, że dziś już jest olbrzymia liczba gmin wiejskich,

w których dodatki na cele gminne wynoszą 100%, 120% i wyżej do opłacanych podatków państwowych.

Są gminy, które na podstawie przyzwolenia Sejmu pobierają 350% dodatków do podatków bezpośrednich. Zważyć jednak trzeba, że te budżety gminne nie wykazują jeszcze całokształtu ciężarów, jakie się na gminy nakłada, albowiem osobno budżetuje się wydatki drogowe, osobno wydatki szkolne, osobno wydatki parafialne i wiele innych.

Gminy ponoszą cały szereg wydatków, które bez przyzwolenia Sejmu bywają budżetowane a to dlatego, aby uniknąć potrzeby dopraszania się uchwały sejmowej.

W drodze osobnego budżetowania, specyalnego rozkładania rachunków wydatki te się omija, efektywnie jednak gmina te ciężary ponosi.

Faktem jest że gminy wiejskie obecnie uginają się pod ciężarem tych wydatków i absolutnie dalszych ciężarów unieść nie potrafią. A jednak wiemy, że na tych obecnych wydatkach poprzestać nie można, że cały szereg nowych urządzeń i instytucyi gminnych powstać musi.

Chcę jeszcze wspomnieć o jednej kategoryi opłat gminnych, które nie figurują w budżecie, które według obliczenia przybliżonego wbrew ustawie opłacają gminy na potrzeby szkolne w kwocie przeszło pół miliona koron rocznie. Są gminy, w których się nakłada wbrew ustawie 300 i 400% dodatków na potrzeby szkolne, to znaczy, że zamiast 10%-wej opłaty, która wynosić powinna 30 K rocznie, pobiera się od gminy 200, 300 i wyżej koron.

Muszę w tej Wysokiej Izbie zaprotestować przeciwko temu nieprawnemu obciążaniu gmin tego rodzaju opłatami, muszę jeszcze raz zapytać, w jaki sposób c. k. rząd i c. k. władze mogą żądać od innych obywateli państwa poszanowania ustaw, jeżeli same z całą świadomością ustawy lekceważą? Bo nie jest niczem innem, jak łamaniem ustawy, jeżeli się przypisuje gminie na potrzeby szkolne zamiast 30 K, 200 i 300 K.

Uwzględnić jeszcze musimy, że dla gmin urastają obenie nowe wydatki, szczególnie w dziedzinie ulepszenia administracyi gminnej.

Mam na myśli w pierwszym rzędzie potrzebę ukwalifikowanych sił pisarskich. Dziś za 50 K rocznie, czyli jak się mówi: za buty, nie będzie sprawował pisarki w gminie. Dziś wymagania są znaczne pod tym względem i one z naszej strony muszą być popierane, albowiem czynności gminy są tego rodzaju, iż gmina musi mieć ukwalifikowane siły stosownie płatne. Ale nie tylko ze strony pisarzy gminnych lecz i ze strony naczelników gminy musi nastąpić konieczne żądanie umożliwienia sprawowania tych obowiązków.

Zdarzyło się tu onegdaj, że p. prezydent miasta Lwowa pod adresem gmin wiejskich powiedział, że miasta nie dadzą się dla naszej przyjemności wygłodzić.

Pozwolę sobie odnośnie do tej sprawy zauważyć: Panowie narzekacie, ale porównajmy płace wszystkich burmistrzów choćby najdrobniejszych miasteczek z płacami naczelników gmin wiejskich, to się przekonamy, że w gminie, która liczy 3.000 dusz płaca naczelnika gminy wynosi 100 K, podczas gdy w miasteczku o takiej samej ilości mieszkańców płaca burmistrza wynosi 1000 K.

I w interesie dobrej administracyi gminnej leży niewątpliwie, aby ta płaca naczelnika gminy była odpowiednią do obowiązków, jakie w gminie spełniać ma.

Zważywszy to, jestem przekonania, że i panowie reprezentanci miast zechcą zmienić swoje stanowisko i wniosek uchwalić się mający w tym kierunku, ażeby nietylko miasta były uwzględnione przy ewentualnem korzystaniu z części dochodu z podatku osobisto-dochodowego, ale by również i gminy wiejskie o to kompetować mogły.

Musimy oczywiście prośbę tę stawiać w tej formie, iżby referent był łaskaw zgodzić się na to, żeby w rezolucyi po słowie „miast“ — dodać i „gmin wiejskich“.

Sądzę, że po tem, co powiedziałem, wobec niewątpliwie pp. przedstawicielom miast wiadomego obciążenia gmin, skoro nie chodzi o ich kieszeń, ale o kieszeń, do której się jako wspólna reprezentacya kraju dobierać mamy, przyznają ci panowie, że możemy to ze skutkiem prowadzić, jeżeli dobrodziejstwem tem nietylko miasta ale i gminy wiejskie będą obdzielone.

Przy tej sposobności słowo o podatku osobisto-dochodowym wogóle. Jesteśmy w nim interesowani wbrew temu, co się twierdzi, już chociażby jako gminy podmiej-

skie; nie możemy tego przeboleć i musimy przeciwko temu występować, iżby ci podatnicy, których podciągnięto na podstawie większego dochodu byli uwolnieni od świadczenia na rzecz gminy. Stawiają oni bowiem w pierwszym rzędzie rozmaite żądania do administracyi gminnej pod każdym względem i z ich strony sypią się zarzuty, że gospodarka gminna im nie odpowiada, a z drugiej strony nie przyczyniają się świadczeniami na rzecz gmin.

Otóż nam byłoby najsympatyczniejszem, ażeby ten przywilej podatku osobisto-dochodowego raz się skończył, i ażeby ta kategorya podatników do wszelkich świadczeń na potrzeby kraju i gmin była podciągniętą. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. **Makuch**. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Makuch ma głos.

P. **Makuch**. Komisyja budżetowa, trymajuczy sia sprawy wydiłenia czasty dochodu z podatku osobysto-dochodowoho na ciły hromad, howoryt włastywo pro sanacyju fondiw krajewych i do toj sanacyji pryczyplaje sprawu sanacyji mist.

Wychodiaczy z toho założenia, szczo w mistach je bilsze ludnosty, kotra w wełykij miri a majże w ciłosty płatyt osobysto-dochodowyj podatok, mista pretendujut dla sebe to prawo, szczoby toj podatok mih buty okładanyj dodatkom hromadskym a kołyb toho ne można zrobyty, szczoby w takim razi mista partycypuwały w tij dotacyi z osobysto-dochodowoho dodatku krajewoho jakojuś czastyju.

My zi swojej storony musymo do toji sprawy kilka uwah skazaty, bo ne możem z tak łehkiem sercem hołosowaty za wneskom komisyi, tym bilsze, szczo nyni sprawa sanacyji fondiw krajewych i sprawa sanacyji fondiw hromadskych ne je tak łehka z ohladu na nacyonalni spory, jaki tut w Hałyczyni z toju sprawoju łuczat sia.

Naślidkom upadku fondiw krajewych je upadok finansiw hromad, a maje żereło w tim, szczo kraj maw reprezentacyju stanowu wełykoji zemelnosty, i ta pozwołyła zanedbaty wsi finansowi krajewi syły, ne dbała pro te, aby ich rozwynuty i ona hołowno do toho sia pryczynyła, szczo kraj ne maw twerdoji finansowoji pidstawy, ohranyczaw sia na dodatky do podatkiw, a ti nyni sut nedostatoczni. Z druhoji storony zmuszenyj buw kraj bohato takych spraw, kotri włastywo należat' do prawytelstwa, pryniaty na sebe.

Ja stwerdżaju tut, szczo wse stoimo na stanowysku, szczo wsi wydatky na proświtu powynna ponosyty derżawa, bo w interesi derżawy łeżyt szczoby ludnist' sia proświszczała.

Tak samo derżawa powynna ponosyty wydatki na bezpeczeństwo publyczne, a nyni musymo wełyki sumy łożyty na se, osobenno na kwaterunok żandarmeryji, szczoby policyju utrymaty, chotiaj to spra-

Прошу о голос.

Комісня буджетова тримаючи ся справи видїленя части доходу з податку особисто-доходового на цїли громад, говорить властиво про санацию фондів краєвих і до тої санациї причіпляє справу санациї міст.

Виходячи з того заложеня, що в містах є більше людноти, котра в великій мірі а майже в цїлости платить особисто-доходовий податок, міста претендують для себе то право, щоби той податок міг бути окладанний податком громадским, а колиб того не можна зробити, щоби в такім разї міста партициповади в тій дотациї з особисто-доходового податку краєвого якоюсь частию.

Ми зі своєї сторони мусимо до тої справи кілька увиг сказати, бо не можем з так легким серцем голосувати за внеском комісиї, тим більше, що нинї справа санациї фондів краєвих і справа санациї фондів громадских не є так легка з огляду на национальні спори, які тут в Галичинї з тою справою лучать ся.

Наслїдком упадку фондів краєвих є упадок фінансів громад, а має жерело в тім, що край мав репрезентацию станову великої земельности і та позволила занедбати всї фінансові краєві сили, недбала про то, аби їх розвинути і она головно до того ся причинила, що край не мав твердої фінансової підстави, ограничав ся на додатки до податків, а ті нинї суть недостаточні. З другої сторони змушений був край богато таких справ котрі властиво належать до правительства, приняти на себе.

Я ствердяю тут, що все стоїмо на становиску, що всї видатки на просьвіту повинна поносити держава, бо в інтересї держави лежить, шоби людність ся просьвіщала.

Так само держава повинна поносити видатки на безпеченьство публичне, а нинї мусимо в краю великі суми ложоти на се, особенно на кватерунок жандармериї, щоби полїцию утримати, хотяй

wa, kotra należyt do kruha diłania derżawy i centralna właśt' powynna wydatky pokrywaty.

Jakaż doroha nyni, aby wyjty z toho błudnoho kruha?

Sut' dwi dorohy. Abo zażadaty, szczoby derżawa pryniała na sebe wydatky a tym sposobom ułekszyty krajewym finansam, abo staraty sia, szczoby derżawa w ynszyj sposib to wynahorodyła, szczo zanedbała.

Panowe stoije na tim stanowysku, jako autonomisty, szczo treba krajewu finansowu hospodarku wyemancypuwaty z pid wpływu derżawy, szczo treba zrobyty jeju nezawysymoju a tym sposobom utrwałyty pidstawy do pownoji awtonomiji.

W sij Pałati pojawyły sia wnesky, kotri mały na ciły rozszyryty krajewe zakonodatelstwo w tim napriami, szczoby Sojm, nezawysymo wid derżawy maw prawo nakładaty swoi okremi podatky.

Czy taja doroha może dowesty do ciły ja na razi pozwolu sobi sumniwatyś. Z odnoji storony derżawa ne chocze na se prystaty, a z druhoji storony krajewa awtonomija je hrobom dla naszoji nacyji i my, reprezentanty ruskoho naroda doky sył stane musymo proty wsiakomu rozszyreniu protestuwaty, a tym bilsze proty roztiahaniu kompetencyji Sojmu na połe finansowe.

Nyni ne odnu sprawu Wyb mohły inaksze postawyty i swoju awtonomiju skripity, ałe Wam brak na se fondiw i wy w swojij wełykij rozhonystosty awtonomicznij musytyś ochołodżuwaty.

Z chwyłeju, kołyb zakonodatelstwo krajewe mało kompetencyju rozszyrenia i na finensy krajewi z toju chwyłeju wyby ciłu Hałyczynu perewernuły i zaminyły na kraj zowsim nezawysymyj wid centralnoho prawytelstwa.

Na se wy naszoji zhody ne możete distaty do czasu, doky my ne distanemo tut awtonomiju nacyjonalnu-terytorjalnu i doky my wid was sia ne widłuczymo, szczobyśmy mohły tak samo boronytyś wid centralnoho prawytelstwa.

Łyszaje sia doroha druha a i menno doroha, szczoby prawytelstwo bodaj bilszymy sumamy dotowało skarb krajewyj se znaczyt, szczoby prawytelstwo pryczyniało sia po prostu z riżnoho roda podatkiw swoimy datkamy, szczoby tym sposobom finansy krajewi pidratowuwaty.

Sia druha doroha odnak ne może zawsze dowesty do uspichu a se z toji pryczyny, szczo nyni skład parlamentu a skład

то справа, котра належить до круга діяння держави і центральна власть повинна ті видатки покривати.

Якаж дорога нині, аби вийти з того блудного круга.

Суть дві дороги. Або зажадати щоби держава приняла на себе видатки, а тим способом улекщити краєвим фінансам, або старати ся, щоби держава в иньший спосіб то винагородила, що занедбала.

Панове стоїте на тім становиску, яко автономісти, що треба краєву фінансову господарку виеманципувати з під впливу держави, що треба зробити єю независимою, а тим способом утрвалити підстави до повної автономії.

В сій палаті появили ся внески, котрі мали на ціли розширити краєве законодательство в тім напрямі, щоби Сойм, независимо від держави, мав право накладати свої окремі податки.

Чи та дорога може довести до ціли, я на разі позволю собі сумніватись. З одної сторони держава не хоче на се пристати, а з другої сторони краєва автономія є гробом для нашої нації і ми, репрезеитанти руского народа, доки сил стане, мусимо проти всякому розширеню автономії протестувати, а тим більше проти розширеню компитеиції Сойму на поле фнаисове.

Нині не одну справу Виб могли инакше поставити і свою автономію скріпити, але Вам брак на се фондів і ви в своїй великій розгонистости автономічній муситесь охолоджувати.

З хвилею, колиб законодательство краєве мало компетенцию розширеня і на фінанси краєві, з тою хвилею виби ціли Галичину перевернули і замінили на край зовсім независимий від центрального правительства.

На се Ви нашої згоди не можете дістати до часу, доки ми не дістанемо тут автономію национальну-територияльну і доки ми Від вас ся не відлучимо, щобусьмо могли так само боронитись від центрального правительства.

Лишає ся дорога друга а именно дорога, щоби правительство бодай більшими сумами дотовало скарб краєвий, се значить, щоби правительство причиняло ся по просту з ріжного рода податків своїми датками, щоби тим способом фінанси краєві підратувувати.

Ся друга дорога однак не може завсігди довести до успіху, а се з тої причини, що нині склад парляменту а склад

Sojmu zowsim je riżnyj i z toji pryczyny musiat zachodyty pewneho roda kolizyji meży odnym a druhym tiłom.

Nyni zahalno panowe pryznajete, szczo nawit krajewi finansy wże w wełykij miri musiat polahaty na poserednych opłatach, szczo nyni krajewyj budżet maje wże wełyku czast' dochodiw ne z dodatkiw, łysze z poserednych podatkiw a poseredni podatky nyni stanowlat gros dochodiw derżawy i ona majuczy takyj elastycznyj element, może nyni swoji finansy ratuwaty tak, jak se bude rozumiła.

Otże nyni ne możete żadaty, szczoby posły wybrani zahalnym hołosowaniem w parlamenti hołosowały za tym, szczoby krajam widstupaty z derżawnych fondiw subwencyji i na se posły parlamentarni a bodaj wełyka ich czast' ne możut sia zhodyty.

Bo koły posłiw parlamentarnych wybyraje sia z zahalnoho hołosowania, to tut w tij Wysokij Pałati, kotraby chotiła pobyraty subwencyji wid prawytelstwa, ne maje zahalnoho prawa hołosowania i tut reprezentanty kraju ne majut nyni legitymacyji wid centralnoho prawytelstwa żadaty takych subwencyj.

Jak panowe używajete tych subwencyj i w zahali wsich swoich prychodiw suprotyw ruskoho naroda, se my mały nahodu wże w poperednij dyskusyi wyskazaty a teper ja choczu łysz kilkowa słowamy dotknuty toho, czy nyniszni mista, kotri własne postawyły take żadanie, majut' siu legitymacyju — tak skazawszy — take żadanie stawlaty, szczoby im czast' nadwyżky z podatkiw osobysto dochodowych w formi dotacyji zistała dana?

Mista ne majut' do seho legitymacyji, bo na sampered finansy mist w wełykij miri opyrajut' sia na opłatach konsumcyjnych, mista majut' bilszu czast' swoich dochodiw z opłat konsumcyjnych, na kotri składaje sia ciłe nasełenie mist a nyni nijaka hromada mijska ne rozszyryła prawa hołosowania do rady mijskoji na najszyrszi kruhy robitnyczi, nyni w nijakij hromadi mijskij ne ma jeszcze zahalnoho i riwnoho prawa hołosowania. A i tut w centrum kraju w radi mijskij sprawa reformy wyborczoji wże tiahne sia wid rjadu lit i postupyła dosy na siu samu dorohu, szczo i sprawa reformy wyborczoji w tij Wys. Pałati.

Nyni robitnyky i w zahali proletaryjat mijskyj ne maje nijakoho wpływu na reprezentacyju mijsku i nijakoho wpływu na

Сойму зовсім є ріжний і з тої причини мусять заходити певного рода колізиї межи одним а другим тілом.

Нині загально панове признаєте, що навіть краєві фінанси все в великій мірі мусять полягати на посередних оплатах, що нині краєвий буджет має вже велику часть доходів не з додатків лиш з посередних податків а посередні податки нині становлять gros доходів держави і вона маючи такий елястичний елємент може нині свої фінанси ратувати так, яь се буде розуміла.

Отже нині не можете жадати, щоби посли вибрані загальним голосованєм в парляментї голосували за тим, щоби краям відступати з державних фондів субвенциї і на се посли парляментарні а бодай велика їх часть не можуть ся згодити.

Бо коли послів парляментарних виберає ся з загального голосованя, то тут в тій Бисокій Палатї, котраби хотїла побирати субвенциї від прависельства не має загального права голосованя і тут репрезонтанти куриї не мають нині лєгітимациї від центрального правительства жадати таких субвенций.

Як панове уживаєте тих субвенций і в загалї всїх своїх приходів супротив руского народа, се ми мали нагоду вже в порередній дискусиї виказати, а тепер я хочу лиш кількома словами діткнути того, що нинїшні міста, котрі власне поставили таке жаданє, мають сю лєгітимацию — так сказати — таке жаданє ставляти, щоби їм часть надвижки з податків особисто-доходових в формі дотациї зістала дана?

Міста не мають до сего лєгітимациї, бо насамперед фінанси міст в великій мірі опирають ся на оплатах консумцийних, міста мають більшу часть своїх доходів з орлат консумцийних, иа котрі складає ся цїле населенє міст, а нииї нїяка громада мійска не розширила права голосованя до ради мійскої, на найширші круги робітничі, нині в нїякій громадї мійскій не ма єще загального і рівного права голосованя. А і тут в центрум краю в радї мійскій справа реформи виборчої вже тягне ся від ряду літ і поступила доси на сю саму дорогу, що і справа реформи виборчої в тій Вис. Палатї.

Нині робітники і в загалї пролєтарият мійский не має нїякого впливу на репресентацию мійску і нїякого впливу

rozdił tych własne fondiw, na kotri w wełykij miri składaje sia.

Teper jak panowe używajete mijskych fondiw suprotyw nas ruskoji nacji, kotra na mijski fondy takoż sia składaje i czy to jak robitnyky czy jak miszczany i remisnyky opłaczuje riżnoho roda podatky czy opłaty konsumcyjni, czy w kincy jak nasełenie ruskie naokoło mist, kotre szczo torhu zjiżdżaje do mist i daje zarobok i riżni opłaty płatyt' — jak wy widwdiaczajete sia za se, szczo my w wełykij miri pryczyniajemo sia do uderżania tych fondiw?

W reprezentacjach mijskych ne ma nyni majże ani odnoho Rusyna. Misto Lwiw, w kotrim je 30.000 ludnosty ruskoj ne maje ani odnoho radnoho Rusyna w Radi mijskij i ne ma najmenszoj nadiji, szczoby koły nebud w tij Radi zasiw Rusyn.

Tak samo czy je w misti Lwowi ruski urjadnyky? Taż magistrat m. Lwowa mynuwszoho roku uchwaływ ni to Rusyna ałe nawit hreko-katołyka ne pryjmaty na urjadnykiw ni na słuhy mijski, doky ne zminyt obrjadu i tym sposobom ne stane sia Polakom. A szczo wy tut u Lwowi zrobyłyśte jawno, se sia robyt w ciłij Hałyczyni tajno. Nyni ciła hałycka uprawa mijska znachodyt sia w rukach szowinistiw polskych, nyni urjadnyky, kotri własnoho niczoho ne dajut na misto, uprawlajut mistamy i jak taki z odnoj storony szyrut jak najbilszyj szowinizm nacjonalnyj a z druhoj storony fondamy mijskymy szafujut tak, jakby opłaty mijski tam dawały.

Jak wy panowe traktujete naszu kulturu i proświtni iuteresa po mistach? My nyni ani w odnim bilszim misti ne majemo ani odnoj szkoły ruskoj.

Ne howorju wże pro Lwiw, tut, de zawtra otwyraje sia prywatnu szkołu rusku na horodeckim peredmistiu, de ruska ludnist', czy jak horożany i włastyteli realnostyj, czy jak miszczany, jak urjadnyky jak robitnyky tu masu opłat daje do mijskoj kasy, ne maje toj po prostu nadiji, szczoby misto mało dla jeji jak nebut' bilsze tysiaczy ditwory szkołu i musiła sobi wynajmaty jakuś noru i otwyraje zawtra rusku szkołu, ałe howorju łysz o bilszych mistach jak Stryj, Stanysławiw, Peremyszl, de naszoj ditwory je dostateczne czysło, szczoby ne odnu ałe nawit kilka szkił można otworyty.

W r. 1908 wnis ja interpelacju, w kotrij wyskazaw jaki starania robyło misto Peremyszl, szczoby distaty chotiaj odnu szkołu narodnu w Peremyszły.

на роздїл тих власне фондів, на котрі в великій мірі складає ся.

Тепер як панове уживаєте мійских фондів супротив нас рускої нациї, котра на мійскі фонди також ся складає і чи то ак робітники чи як міщани і ремісники оплачує ріжного рода податки чи оплати консумцийні, чи в кінци як населенє руске наоколо міст і дає заробок і ріжні оплати платить — як ви відвдячаєте ся за се, що ми в великій мірі причиняємо ся до удержаня сих фондів?

В репрезентациях мійских нема нинї майже анї однаго русина. Місто Львів, в котрім є 30.000 людности рускої нема анї одного радного Руснна в Радї мійскій і нема найменшої надії, щоби колинебудь в тій Радї засів Русин.

Так само, чи є в містї Львові рускі урядники? Таж магістрат м. Львова минувшого року ухвалив ні то Русина але навіть греко-католика не приймати на урядника нї на слуги мійскі, доки не змінить обряду і тим способом не стане ся Поляком. А що ви тут у Львові зробилисьте явно, се ся робнть в цїлій Галичинї тайно. Нинї ціла галицка управа мійска знаходить ся в руках шовініствів польских, нинї урядники, котрі властиво нїчого не дають на місто, управляють містами і як такі з одної сторони ширять як найбільший шовінізм национальний а з другої сторони фондами мійскими шафують так, якби оплати мійскі там давали.

Як ви панове трактуєте нащі культурні і просьвітні інтереса по містах? Ми нинї анї в однім більшім місті не маємо анї одної школи рускої.

Не говорю вже про Львів, тут де завтра отвирає ся приватну школу руску на городецкім передмістю, де руска людність, чи як горожани і властителї реальностий, чи як міщани, як урядники, як робітники ту масу оплат дає до мійскої Каси, не має тої по просту надії, щоби місто мало для єї як небуть більше тисяч дїтвори школу і мусїла винаймати якусь нору і отвирає завтра руску школу, але говорю лищ о більших містах ак Стрий, Станиславів, Перемищль, де нащої дїтвори є достаточне число, щоби не одну але кілька шкіл можна отворити.

В р. 1908 внїс я інтерпеляцню, в котрій виказав, які старания робило місто Перемишль, щоби дістати хотяй одну школу народну в Перемишли.

W r. 1904 wnesły meszkańci Peremyszla umotywowanu petycju do Rady mijskoj, w kotrij wyskazały, szczo w r. 1901: buło ruskoj ditwory 567, w r. 1902: 745, w r. 1903: 793 i szczo ti wełyki cyfry dokazujut jak najlipsze, szczo w misti Peremyszły koneczno potribna je ruska szkoła.

Misto Peremyszl czysłyło w r. 1903 ruskych dusz 8287, mymo toho, szczo petycja buła poperta wysoko postawłenymy osobamy ruskoj narodnosty, imenno: J. E. Episkopom Czechowyczom, kapitułuju i riżnymy Towarystwamy, to do teper meszkańci mista Peremyszla ne doczekały sia nawit widpowidy wid Rady mijskoj na siu petycju.

Ne pomohły riżni deputacji wysłani do burmistra p. Dolińskoho, ne pomohły riżni zażałenia wnoszeni do Rady szkilnoj krajewoj, ne pomohło i se, szczo Episkop Czechowycz zaniaw sia toju sprawoju i buw wsiudy, de treba buło — se zawse mało takyj uspich, szczo do nyni meszkańci Peremyszla nawit ne doczekały sia widpywidy na swoju petycju wnesenu do Kady mijskoj.

I to sia nazywaje, szczo Polaky, kotori majut włast w Radi mijskij poperajut' naszi kulturalni interesa. Szczo roku widbuwajut sia wicza w Peremyszły i szczo roku wykazuje sia, jake je czysło dityj ruskych i czy je pidstawa do żadania takoji szkoły. I toho roku buło take wicze i wykazano, szczo nema powodu widmowyty Rusynam w domahaniach takoj szkoły.

I to samo można skazaty i za misto Stryj. Wysoko poważanyj Dr. Ołesnyckyj nedawno pidnis tuju sprawu w tij pałati, czy to w interpelacji czy to w promowi, szczo starania meszkańciw mista Stryja o kreowanie ruskoj szkoły zadnych ne widnesły skutkiw.

Tak samo je w misti Stanysławowi i w kożdim inszim misti. Krim odnoho mista Tarnopola, hde majemo odnu szkołu rusku, ne majemo w żadnim misti ani odnoji szkoły uderżanoji z fondiw krajewych. To najlipsze świdczyt o waszoji prychylnosty i sej wyskaz, kotoryj tu wpaw z trybuny, szczo my sami jeśmo za tym, szczoby fond szkilnyj pobilszyty i szczoby buw użytyj na narodne szkilnyctwo. Wy fond pobilszyte ałe na swoji cili a ne na naszi.

To samo je w misti Kopyczyńcach. Wże desiat lit mynaje, koły sprawa kreowania włastywo rozdiłu teperisznoji szkoły na dwi: polsku i rusku tiahne sia i nyni mymo szczo duże bohato sia tam robyt, szczoby ta sprawa buła poruszena, ne zistała połahodżena.

В р. 1904 внасли мешканці Перемишля умотивовану петицию до Ради мійської, в котрій виказали, що в р. 1901: було руської дітвори 567, в р. 1902: 745, в р. 1903: 793 і що ті великі цифри доказують, що в місті Перемишли конечно потрібна є руска школа.

Місто Перемишль числило в р. 1903: руских душ 8287. Мимо того, що петиция була поперта високо поставленими особами руської народности, іменно Є. Е. Епископом Чеховичем, Капітулою і ріжними Товариствами, то дотепер мещканці міста Перемищля не дочекали ся навіть відповіди від Ради мійської на сю петицию.

Не помогли ріжні депутациї, вислані до бурмістра п. Долїньского, не помогли ріжні зажаленя вношені до Ради шкільної краєвої, не помогло і се, шо епископ Чехович заняв ся тою справою і був всюди, де треба було, се завсе мало такий успіь, що до нині мешканьці Перемишля навіть не дочекали ся відповіди на свою петицию внесену до Ради мійської.

І то ся називає, що Поляки, котрі мають власть в Раді мійській, попирають наші культуральні інтереса. Що року відбувають ся віча в Перемишли, і що року виказує ся, яке є число дітий руских і чи є підстава до жаданя такої школи. І того року було таке віче і виказано, що нема поводу відмовити Русинам в домаганях такої школи.

І то само можна сказати і за місто Стрий. Високо поважаний Др. Олесницкий не давно піднїс ту справу в тій палаті, чи то в інтерпеляциї, чи то в промові, що стараня мешканців міста Стрия о креованє рускої школи, жадних не віднесли скутків.

То само є в містї Станиславові і в кождім иньшім містї. Крім одного міста Тернополя, де маємо одну школу руску, не маємо в жаднім містї анї одної школи удержуваної з фондів краєвих. То найлїпше сьвідчить о Вашій прихильности і сей висказ, котрий ту впав з трибуни, що ми самі єсьмо за тим, щоби фонд шкільний побільшити і щоби був ужитий на народне шкільництво. Ви фонд побільшите але на свої цїли, а не на наші.

То само є в містї Копичиньцях. Вже десять лїт минає, коли справа креованя властиво розділу теперішної школи на дві: польску і руску, тягне ся і нині мимо, що дуже богато ся там робить, щоби та справа була порушена, не зістала полагоджена.

Rada hromadska w Kopyczyńciach powziała uchwału, szczo maje sia rozdiłyty szkołu na polsku i rusku i widosłała tuju uchwału do krajewoj Rady szkilnoj i poperła jeju kilkoma deputacjamy i do nynisznoho dnia krajewa Rada szkilna ne dała widpowidy. Ałe koły pidburjaje sia naszych chruniw hromadskych i ony uchwalujuť zminu jazyka wykładowoho z ruskoho na polskyj, to telegraficzno sia połahodżuje, a koły stane sia protywne, to ciłymy litamy sprawa sia tiahne i ne może skińczyty sia korystno dla nas.

(To je z naszoji storony teror).

Wid lit kilka staraje sia hromada Chołojiw, w kamineckim powiti, w pobłyżu Ekscelencyi p. marszałka i prosyt, szczoby zminyty tam wykładowu mowu w szkoli ludowij z polskoji na rusku. Rada hromadzka za tym zajawyła sia i w roci 1907 26/11 powziała uchwału intymowanu i widosłała do Rady szkilnoji krajewoji i podano w toji uchwali, szczo w r. 1907 buło 225 dityj ruskych, 37 polskych a żydiwskych 122 tak, szczo w powni zasłuhujut, szczoby szkoła buła z wykładowym jazykom ruskym.

Do toho czasu wid r. 1907 mymo kilkakrotnych poruszeń Rada hromadzka ne doczekała sia połahodżenia toji sprawy wid Rady szkilnoji krajewoji

A szczo panowe robyte, jesły ne dajete nam ruskoji szkoły w misti z besidoju ruskoju. Nyni z świczkoju treba szukaty nauczytela ruskoho. W Towmaczu nema nauczytela Rusyna, mymo szczo połowa dityj je ruskych. I nyni ne można znajty nauczytela, kotryjby umiw dity w ruskim dusi wychowaty. Uczyt sia ruskoji mowy w szkoli, ałe jak, to musiwbym zoszyty pokazaty, szczo uczennyky w piatij i szestij klasi zadaczi poprawlały, a trafjaje sia czasto, szczo detyna dobre po rusky napysze, a nauczytel poprawyt na złe.

Nedawno wnisjem interpelacju za misteczko, hde Rada szkilna krajewa wydała nakaz, szczoby hromada oświdczyła sia za Polakom.

To je miniatury tych spraw, kotori muszu poruszyty, szczoby usprawedływyty żadania naszi. A koły zakładaje sia na ruskij zemły polski gimnazji to nyni i tak sia ubezpeczaje, szczoby nihde ne buły ruski, abo szczoby ne buły paralelky.

W Sokały, koły zakładano gimnazju, Rada hromadzka zajawyła, szczo daje subwencju na tuju gimnazju, ałe pid warunkom, szczo tak w hołownim zawedeniu jak i w paralelci musyt buty mowa polska.

Рада громадска в Копичинцях повзяла ухвалу, що має ся розділити школу на польску і руску і відослала ту ухвалу до краєвої Ради шкільної і поперла єю кількома депутациями і до нинїшного дня краєва Рада шкільна не дала відповіди. Але коли підбуряє ся наших хрунїв громадских і они ухвалюють зміну язика викладового з руского на польский, то телєґрафічно ся полагоджує а коли стане ся противне, то цїлими лїтами справа ся тягне і не може скінчити ся корисно для нас.

(То є з нашої сторони терор).

Від лїт кілька старає ся громада Холоїв в комінецкім повітї, в поближу Ексєєлєнциї п. маршалка і просить, щоби змінити там викладову мову в школї людовій з польскої на руску. Рада громадска за тим заявила ся і в роцї 1907 26/11 повзяла ухвалу інтимовану і відослала до Ради шкільної краєвої і подано в тій ухвалї, що в р. 1907 було 225 дїтий рускых, польских 37 а жидівских 122 так, що в повнї заслугують, щоби школа була з викладовим язиком руским.

До того часу від р. 1907 мимо кількакротних порушень, Рада громадска не дочекала ся полагодженя тої справи від Ради шкільної краєвої.

А що панове робите, єсли не даєте нам рускої школи в містї з рускою бесїдою. Нинї зі сьвічкою треба шукати учителя руского. В Товмачи нема учителя Руснна, мимо що половина дїтий є рускых. І нинї не можна знайти учителя, котрийби умів дїти в рускім дусї виховати. Учить ся рускої мови в школї, але як, то мусївбим зошити показати, що ученики в пятій і шестій клясї задачі поправляли, а трафляє ся часто, що дитина добре по руски напише, а научитель поправить на зле.

Недавно внїс'єм іитерпеляцию за місточко, де Рада шкільна краєва видала наказ, щоби громада осьвідчила ся за Поляком.

То є мінятури тих справ, котрі мушу порушити, щоби усправедливити жаданя наші. А коли закладає ся на рускій земли польскі гімназиї, то нинї і так ся убезпечає, щоби нігде не були рускі, або щоби не були паралєльки.

В Сокали, коли закладано гімназию Рада громадска заявила, що дає субвенцию на ту гімназию але під варунком, що так в головнім заведеню як і в паралєльцї мусить бути мова польска.

A seho roku Rada w Toumaczy to samo uchwałyła, szczo nikoły ne wilno zminyty wykładowoji mowy polskoji na rusku nawit w paralelkach, bo Rada hromadska cofnułaby dotacju, jaku daje.

Jak panowe wy używajete tych mijskych fondiw, to najlipsze pokaże misto Jaworiw, hde poperednoho roku, hde suprotyw uchwały ciłoho mista perebalutowano 18.000 K subwencji na utrakwistycznu gimnazju w Jaworowi. Na szczo wam toji gimnazji, to wykazaw w „Gazecie narodowej“ wasz czołowik, szczo ne z potreby, ałe z politycznych motywiw zakładajete gimnazju. I ne pomohły protesty i do nynisznoho dnia Wydił krajewyj toti sprawy ne połahodyw.

Jak panowe używajete swojich fondiw na skripłenie polonizacyjnych ćiłyj toho najlipszym dokazom misto Kałusz.

Mynuwszoho roku uchwałyłyśte panowe na gimnazju, oczywydno polsku, 4000 K, a toho roku uchwalajete sobi 8000 K i dowełyśte do toho, szczo misto maje 146% dodatkiw.

A Wydił krajewyj — misto, szczoby stanuw w oboroni meszkańciw i zaczerknuw toje, Wydił krajewyj poperaje taku hospodarku i szczoby sia zdawało, szczo preciń szczoś robyt zczerknów 10% a łyszyw 136%.

Szczo my utrymujemo mista, szczo nasza ludnist silska pryczyniaje sia do rozwytku mist, bo tam prodaje swoji produkta, bo hoduje masu faktoriw, bo z wsimy interesamy tiahne do mista, to ne ulahaje nijakomu sumniwowy.

W r. 1906 wyjszow ukaz Rady szkilnoj krajewoj, szczoby ditej silskych ne pryjmaty do mijskych szkił.

My na seli ne możemo sia doczekaty szkoły 4-klasowoj i takim sposobom zaperaje sia naszym ditiam ciłkowyto dorohu, uczennykam nyższoho silskoho typu do wyzszoj proświty, bo ne puskaje sia ich do mijskych szkił.

Koły Żydacziw uchwaływ ruskomu Sokołowy 800 K zapomohy, to zistaw wnesesenyj rekurs do Wydiłu powitowoho i toj zczerknuw tu subwencju a Wydił krajewyj prychyływ sia do stanowyska Wydiłu powitowoho i zatwerdyw to riszenie Wydiłu powitowoho.

Pytaju sia teper, kilko to w wschidnij Hałyczyni ruskych hroszej piszło na polskych Sokoliw? A jak trafyła sia hromada, kotra dała nam 800 K, to zaraz wsi czynnyky połuczyły sia w oboroni „zagrożonej polskości“ i anulowały uchwału Rady hromadskoj.

Czy wy panowe dumajete, szczo nam

А сего року Рада в Товмачи то само ухвалила, що ніколи не вільно змінити викладової мови польскої на руску навіть в паралєльках, бо Рада громадска цофнулаби дотацию, яку дає.

Як панове ви уживаєте тих мійских фондів, то найлїпше покаже місто Яворів, де попереднього року, де супротив ухвали цїлого міста перебалютовано 18000 К субвенциї на утраквістичну гімназию в Яворові. На що вам тої гімназиї, то виказав в „Gazet-ї narodow-ій“ ваш чоловік, що не з потреби але з полїтичних мотивів закладаєте гімназию. І не помогли протести і до нинїшного дня Видїл краєвий тої справи не полагодив.

Як панове уживаєте своїх фондів на скріпленє польонїзацийних цїлий, того найлїпшим доказом місто Калуш.

Минувшого року ухвалилисьте на гімназию, очивидно польску, 4000 Корон, а того року ухвалюєте собі 8000 К і довелисьте до того, що місто має 146% додатків.

А Видїл краєвий — місто щоби станув в оборонї мешканцїв і зачеркнув тоє, Видїл краєвий попирає таку господарку і щоби ся здавало, що прецїнь щось робить, зчеркнув 10% а лишив 136%.

Що ми утримуємо міста, що наша людність сїльска причиняє ся до розвитку міст, бо там продає свої продукта, бо годує масу факторів, бо з всїми інтересами тягне до міста, то не улягає найменшому сумнївови.

В р. 1906 вийшов указ Ради шкільної кроєвої, щоби дїтий сїльских не приймати до мійских шкіл.

Ми на селї не можемо дочекати ся школи 4-клясової і таким способом запирає ся нашим дїтям цїлковито дорогу, ученикам низшого сїльского типу до висшої просьвіти, бо не посилає ся їх до мійских шкіл.

Коли Жидачів ухвалив рускому Соколови 800 К запомоги, то зістав внесений рекурс до Видїлу повітового і той зчеркнув ту субвенцию а Видїл краєвий прихилив ся до становиска Видїлу повітового і затвердив то рішенє Видїлу повітового.

Питаю ся, кілько то у східній Галичинї руских грошей пішло на польских соколів? А як трафила ся громада, котра дала нам 800 К, то зараз всї чинники получили ся в оборонї „zagrożonej polskości“ і анулювали ухвалу Ради громадскої.

Чи ви панове думаєте, що нам то

to może pryjemne wywodyty tut wiczno naszi żali?

My woliłybyśmo buty na tim stanowysku, szczobyśmo ne potrebowały tut naszych żaliw wywodyty, woliłybyśmo tut w toj sali tak łysz odnym zamachom pera tu ciłu waszu robotu polonizacyjnu zczerknuty, ałe na żal tak ne jest.

Marszałek (*przerywając*). Muszę zwrócić uwagę szan. posła, który zapewne podzieli w tym względzie moje zapatrywanie, że przecież w tej chwili przy tem sprawozdaniu nie można traktować kwestyi szkół gimnazyalnych, gdyż to byłoby odstąpieniem od rzeczy stojącej na porządku dziennym.

Dłuższy czas słuchałem cierpliwie, gdyż bardzo niechętnie przerywam mowcy, ale apeluję do p. posła, aby sam uznał, czy to co mówi jest na porządku dziennym.

P. **Makuch.** Komisja podatkowa żadaje, szczoby czast dochodiw z osobysto-dochodowoho podatku buła obernena na dotacju mist.

Jesły majemo pryniaty wnesok komisji, abo protyw neho hołosowaty musymo swoje stanowysko umotywowaty.

Otżeż teperiszna hospodarka, mist i szafowanie mijskymy fondamy protyw nas zmuszaje nas nasze stanowysko umotywowaty protyw wneskam komisyi.

Kilkoma słowamy muszu jeszcze zhadaty o nadwyżkach osobysto-dochodowoho podatku.

Taja nadzwyżka pryznaczena jest na se, szczoby daty opust w podatku hruntowim, w podatku domowo-klasowim i w zahalnim podatku zarobkowim.

Tworeć osobysto-dochodowoho podatku maw oczywydno tuju prowidnu ideu, szczoby w zahali wsiłakoho roda podatky zwesty pid oden podatok dochodowyj, i szczoby w toj sposib potiahnuty łysze tych, kotri majut dochody do opłaczowania podatkich.

A szczoby to perewesty wybraw własne tu poserednu dorohu, szczoby staroho roda podatku złahodyty i w zahali łataty starymy diramy i szczoby w toj sposib ne narażajuczy skarbu derżawnoho na ryzyka, dojty do toji ciły i w kińcy zawesty osobysto dochodowyj podatok progreswnyj jako oden podatok.

Znajuczy se, szczo teper hruntowyj podatok jest dla dribnych rilnykiw duże utiażływyj, perewedeno w parlamenti uchwału szczo zwyżka osobysto-dochodowoho podatku maje sia w wełykoj miri obertaty na opusty w podatku hruntowim i domowo-klasowim.

Jesły panowe, komisya żadaje, szczoby wełyka czaśt tych nadwyżok osobysto-dochodowoho podatku jszła na misto, to duże boimo sia, szczo ti opusty w kińcy musiłyb

може приємне виводити тут вічно наші жалі?

Ми волїлибисьмо бути на тім становиску, щобисьмо не потребовали тут наших жалїв виводити, волїлибисьмо тут в тій сали так лиш одним замахом пера ту цїлу вашу роботу польонїзацийну зчеркнути, але на жаль так не єсть.

Комісия податкова жадає щоби часть доходів з особисто-доходового податку була обернена на дотацию міст.

Єсли маємо приняти внесок комісиї або против него голосувати, мусимо своє становиско умотивувати.

Отжеж теперішна господарка міст і шафованє мійскими фондами против нас, змушає нас наше становиско умотивувати против внескам Комісиї.

Кількома словами мушу єщез гадати о надвижках особисто-доходового податку.

Тая надвижка призначена єсть на се, щоби дати опуст в податку груитовім, в податку домово-клясовім і в загальнім податку заробковім.

Творець особисто-доходового податку мав очивидно ту провідну ідею, щоби в загалї всїлякого рода податки звести під оден податок доходовий і щоби в той спосіб потягнути лиш тих, котрі мають доходи до оплачуваня податків.

А щоби се перевести вибрав власне ту посередну дорогу, щоби старого рода податки злагодити, і в загалї латати старими дїрами і щоби в той спосіб, не наражаючи скарбу державного на рузика, дійти до тої цїли і в кіньци завести особисто-доходовий податок прогресивний яко один податок.

Знаючи се, що тепер ґрунтовий податок є для дрібних рільників дуже утяжливий переведено в парляментї ухвалу, що звижка особисто-доходового податку має ся в великій мірі обертати на опусти в податку ґруитовім і домово-клясовім.

Єсли панове комісия жадає, щоби велика часть тих надвижок особисто-доходового податкуй шла на міста, то дуже боїмо ся, шо ті опусти в кінци мусїлиб

buty zmenszeni, szczo w kińcy musiłyby i ustaty.

Z toj pryczyny musymo sia zastereczy protyw tomu i musymo żadaty, szczoby ciła nadwyżka w podatku osobysto-dochodowim piszła na opust w podatku hruntowim, ałe toj opust musiwby inakszе buty rozłożenyj.

Teper 15% opustu distaje obszar dwirskyj, kotryj maje 3.000 do 4.000 morhiw a toj rilnyk, toj bidnyj selanyn, kotryj maje ½ abo ¼ morha, maje distaty dribnyj opust.

Tworeć toho zakona ne chotiw toho tak diłyty, ałe wy panowe, majuczy syłu w parlamenti skrywyłyśte dumku toho tworcia i se teper mstyt sia na najbidnijszych.

My chotiłybyśmo, szczoby toj opust buw w toj sposib rozdiłenyj, szczoby posidaczi hruntiw majuczy dochid wid 1 do 30 Kor. buły pidtiahneni pid opust i szczoby podatku ciłkom ne płatyły, dalsze, szczoby tii kotri majut 50 Kor. dochodu distawały znacznyj opust, bo w tej sposib opust distawby sia do włastywych ruk a ne w ruki włastyteliw obszariw dwirskych.

Tak samo z zaribkowym podatkom. Opust powynen buty pryznanyj ciłkowyto w IV. klasi podatku zaribkowoho, a ne powynen distawaty sia w ruky obszariw dwirskych.

Ałe mymo toho wsioho bułybyśmo za wneskamy komisji łysz pid slidujuczymy usłiwiamy:

Persze: Jesły uprawa mist zwilnyt najkonecznijszi sredstwa pożywy wid wsilakych opłat konsumcyjnych mijskych.

Po druhe: jesły uwilnyt minimum ogzystencji wid dodatkiw mijskych.

Bo jesły mista chotiat korystaty z toho dobrodijstwa, musiat szczoś świdczyty na koryst zahału a ponadto to miuimum egzystencji małoby polahaty na tim, szczoby uwilnyty podatok zarobkowyj w IV. klasi wid wsilakych podatkiw mijskych

Bo chto teper płatyt podatok zaribkowyj w IV. klasi, to jest najbidnijszyj remisnyk, kotryj ne maje z czoho wyżyty.

Otżeż naj misto jesły chocze braty dotacju z osobysto-dochodowoho podatku uwilnyt IV. klasu zarobkowoho podatku wid dodatkiw mijskych.

Koły odnak komisya ne chotiłab na se zhodytyś, prote zajawlajemo, szczo budemo hołosuwaty protyw wneskam komisji.

бути зменшені, що в кінци мусїлиби і устати.

З тої причини мусимо ся застеречи против тому і мусимо жадати, щоби цїла надвижка в податку особисто-доходовім пішла на опуст в податку ґрунтовім, але той опуст мусївби інакше бути розложений.

Тепер 15% опусту дістає обшар двірский, котрий має 3000 до 4000 моргів, а той рільник, той бідний селянин, котрий має ½ або ¼ морга має дістати дрібний опуст.

Творець того закона не хотів того так дїлити, але ви панове маючи силу в Парляменті скривилисьте думку того творця і се тепер мстить ся на найбідніших.

Ми хотїлибисьмо, щоби той опуст був в той спосіб розділений, щоби посідачі ґруитів, маючі дохід від 1 до 30 К були потягнені під опуст і щоби податку цїлком не платили, дальше, щоби ті, котрі мають 50 К доходу, дістали значний опуст, бо в той спосіб опуст діставби ся до властивих рук, а не в руки властителїв обшарів двірских.

Так само з зарібковим податком. Опуст повинен бути признаний цїлковито в IV клясї податку заробкового, а не повинен діставати ся в руки обшарів двірских.

Але мимо того всього булибисьмо за внесками Комісиї, лиш під слїдуючими услівями:

Перше: Єсли управа міст звільнить найконечнїйші средства поживи від всїляких оплат консумцийних мійских.

По друге, єсли увільнить minimum ергистенциї від додатків мійских.

Бо єсли міста хотять користати з того добродїйства, мусять щось сьвідчити на користь загалу, а понадто то minimum ергистенциї малоби полягати на тім, щоби увільнити податок заробковий в IV. клясї від всїляких додатків мійских.

Бо хто тепер платить податок заробковий в IV клясї, то єсть найбідніший ремісник, котрий немає з чого вижити.

Отжеж най місто, єсли хоче брати дотацию з особисто-доходового податку, увільнить IV клясу заробкового податку від дадатків мійских.

Коли однак комісия не хотїлаб на се згодитись, проте заявляємо, що будемо голосувати против внескам комісиї.

Marszałek. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Landau**. Chciałem tylko parę słów odpowiedzieć na ostatni ustęp przemowy p. Stapińskiego, mianowicie co do uwolnienia podatku osobisto-dochodowego od dodatków na rzecz związków konsumcyjnych. Mianowicie okoliczność, że kraj zwalnia podatki osobisto-dochodowe od wszelkich dodatków autonomicznych ma dla kraju bardzo doniosłe znaczenie finansowe. Z jednej strony to znaczenie, że państwo przekazuje na rzecz kraju pewną sumę i że suma ta wedle zamknięcia rachunków z ostatnich lat wynosi okrągło 2 miliony koron. Gdyby natomiast państwo i kraj nie zrzekło się dodatków autonomicznych, dostałyby znacznie mniej, bo wiadomo, że rząd nie zgodziłby się na większe dodatki jak 10%, co wynosiłoby pięćset kilkanaście tysięcy koron dlatego, że suma podatku dochodowego w Galicyi wynosi 5.600.000 k. Otóż kraj poniósłby dotkliwą stratę. Tak dostawał 2 miliony koron, a teraz dostałby pięćset tysięcy koron. Nie tylko kraj, ale i ludność w wielkim stopniu na tem by ucierpiała.

Wiadomo, że wszystkie grunty podatków realnych, domowo-czynszowego i gruntowego, zależą właśnie od zwolnienia podatku osobisto-dochodowego od dodatków. Najgorzej na tem wyszliby właściciele gruntów i realności, bo opust przy podatku gruntowym wynosi 15% a przy domowo-czynszowym $12^1/_2$% i wedle statystyki rządowej wynosi suma ta 3.009.000 koron. To stanowisko z punktu widzenia interesów krajowych i z punktu widzenia opłacających podatki realne nie da się utrzymać

Pan Stapiński żądał, ażeby na rzecz gmin wiejskich wydzielono pewną część podatku osobisto-dochodowego. Pozwalam sobie zwrócić uwagę na to, że ze strony gmin wiejskich pod łym względem żadnego wniosku nie było, natomiast ze strony właścicieli miejskich wpłynęło do Wysokiego Sejmu kilkadziesiąt petycyi. Komisya podatkowa musiała w pierwszym rzędzie brać pod uwagę interesa i żądania gmin miejskich. Z drugiej strony idzie o podatek osobisto-dochodowy, którego lwią część opłacają mieszkańcy miast. I jestem przekonany, że komisya. jeżeli przyjdzie w to położenie, ażeby ten wniosek załatwić, to nie może z innym wnioskiem przyjść przed Wysoki Sejm, jak przyszła.

Ze względu na to, ażeby nie posądzić ani komisyi podatkowej, ani reprezentantów miast o chęć mniej przychylnego traktowania interesów gmin wiejskich, ażeby dać możność rozpatrzenia wniosku p. Stapińskiego, o ile dotyczą gmin wiejskich, mam zaszczyt oświadczyć, że po porozumieniu się z członkami komisyi podatkowej zgadzam się, ażeby łącznie było traktowane żądanie gmin miejskich z wnioskiem p. Stapińskiego i jestem przekonany, że po rozpatrzeniu tej sprawy komisya podatkowa, jak dotychczas jednomyślnie do tego wniosku przyszła, tak i nadal przy nim obstawać będzie. Ze względów jednak formalnych, ażeby nie ściągnąć na siebie zarzutu, że chcemy interesa pewnej klasy faworować, zgadzam, się, ażeby sprawę tę dla łącznego traktowania odstąpiono komisyi podatkowej.

Marszałek. P. Landau postawił imieniem Komisyi wniosek następującej treści: Sprawozdanie powyższe Komisyi odsyła się do niej napowrót wraz z rezolucyą p. Stapińskiego w tym przedmiocie zgłoszoną.

Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Przystępujemy do załatwienia wniosku nagłego, którego treść jest tego rodzaju, że muszę go bezzwłocznie umieścić na porządku dziennym. Jest to wniosek nagły p. Adama któremu udzielam głosu dla uzasadnienia nagłości.

P. **Adam**. Dziś w godzinach porannych wydała ostatnie tchnienie śp. Marya Konopnicka.

Nie wątpię, że wszyscy na tę wieść mamy odczucie i świadomość tej wielkiej straty, jaką przez zgon niezapomnianej pieśniarki poniosła zarówno literatura nasza, jak całe społeczeństwo nasze, cały nasz naród.

Sądzę, że w tem gronie, w tej Wysokiej Izbie nie potrzebuję dłużej motywować tego, że wobec faktu, zgonu śp. Maryi Konopnickiej, Sejm nasz skoro właśnie w tym czasie obraduje i jest czynny, nie może pozostać obojętnym.

Dlatego też bez dalszego motywowania pozwolę sobie postawić wniosek, w imieniu klubu mojego i w porozumieniu z poważną liczbą członków tej W. Izby, wniosek następującej treści:

Z powodu zgonu śp. Maryi Konopnickiej Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wydział krajowy prześle pismo kondolencyjne rodzinie śp. Zmarłej i złoży u trumny wieniec

imieniem kraju, Posłowie zechcą wziąć korporatywny udział w oddaniu ostatniej posługi śp. Maryi Konopnickiej.

P. **Makuch.** W sprawi nahłosty proszu o hołos.

П. **Макух.** В справі наглости прошу о голос.

Marszałek. Głos ma p. Makuch.

P. **Makuch.** W imeny ruskoho klubu maju cześt zajawyty, szczy w powni pryłuczajemo sia do wnesku p. Adama, szczoby daty tym czynom dokaz, szczo my szanuwałyśmo i szanujemo wsich wełykych ludyj, kotri majut poczutie dla ideałiw zahalno-ludskych.

П. **Макух.** В імени руского клюбу маю честь заявртн, що вповні прилучаємо ся до внеску п. Адама, щоби дати тим чином доказ, що ми шанувалисьмо і шануємо всїх великих людий, котрі мають почутє для ідеалів загально-людских.

Marszałek. Sądzę, że mogę stwierdzić, że nagłość i sam wniosek przez Izbę jednomyślnie zostały uchwalone. Dane Wydziałowi krajowemu polecenie zostanie wykonane.

Celem złożenia oświadczenia ma głos p. Dembowski.

P. **Dembowski.** *(chce przemawiać z ławy poselskiej. Posłowie Wasung, Makuch i inni:* Z ławy rządowej mówić! *Wrzawa).*

Marszałek. Zwracam uwagę, że kwestya czy i kiedy, komu mam dać głos należy wyłącznie do Marszałka. Dałem głos posłowi Dembowskiemu i proszę Panów to moje zarządzenie uszanować.

P. **Dembowski.** Wysoki Sejmie!

Powróciwszy z kuloarów Wys. Izby, w których byłem zajęty przyjmowaniem kilku deputacyi, do których posłowie ze stronnictwa ludowego byli mnie wezwali, zostałem zaskoczony niespodziewaną wiadomością, że szanowny p. Stapiński w przemówieniu swojem uczynił mi ciężki zarzut. (P. **Swarko.** Nie jako posłowi). Miałem rzekomo oświadczyć pewnemu posłowi, z którego informacyi p. Stapiński tę wiadomość zaczerpnął, jakobym jakiejś sprawy przez niego popieranej nie mógł bezstronnie traktować ze względu na to, że ów poseł podpisał pewną interpelacyę. Otóż wyrażając żywy żal, że szczegóły rozmowy zupełnie prywatnej mogły być wytoczone tu przed Wys. Izbę oświadczam, że co do siebie nie uważam za rzecz właściwą przed tą Wys. Izbą szczegóły prywatnej rozmowy reprodukować, ograniczę się tylko powołując się na świadectwo p. Kleskiego, który był tej rozmowie przytomny, do stwierdzenia, że treść tej rozmowy była inna a w szczególności, że nie złożyłem cynicznego zaiste oświadczenia, jakobym w urzędowaniu mojem dla jakichkolwiek ubocznych względów miał odstępować od drogi bezstronności.

Szanowny poseł Kleski zechce zapewne to potwierdzić, a mam nadzieję, (niech mi ją będzie mieć wolno). że podobnego cynizmu nikt w tej Wys. Izbie nie zechce mi na seryo przypisać. *(Oklaski).*

Marszałek. Poseł Stapiński zapisał się w tej samej sprawie?

P. **Stapiński.** Tak jest, proszę o głos najpierw odnośnie do tej samej sprawy a potem proszę o głos co do innej sprawy.

Marszałek. Głos ma p. Stapiński.

P. Stapiński. Wysoka Izbo!

Ja dlatego zawiadomienie dotyczącego posła — (**Głosy.** Proszę wymienić). p. Kolischera traktowałem bardzo gorąco, albowiem to nie było pierwsze powoływanie się na interpelacyę w sprawie Janika ze strony p. prezydenta Dembowskiego. **(Głosy** tak?) Było tych powoływań się więcej i więcej oświadczeń, że z powodu podpisania tej interpelacyi, Rada szkolna bardzo wątpi — bo źle na tę sprawę patrzy — czy będzie mogła rzecz tę traktować życzliwie.

(P. **Swarko.** Szkandal! Tak buło zi mnoju tamtoho roku).

Шкандаль! Так було зі мною тамтого року).

P. **Kolischer.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Kolischer.

P. **Kolischer.** Wysoka Izbo!

Pierwszy raz w życiu mojem parlamentarnem mi się trafiła przygoda następująca! Ja prosiłem, nie w moim poselskim charakterze tylko, a właśnie także i w poselskim charakterze, bo jestem posłem miasta Kołomyi, gdzie polski żywioł narodowy ma bardzo trudne w obec syonistów i socyalistów stanowisko, o poparcie ze strony p. pre-

zydenta Rady szkolnej krajowej w Radzie szkolnej krajowej. Naturalnie prawem i obowiązkiem p. prezydenta Rady szkolnej krajowej jest albo uczynić to, o co go się prosi, albo jak mnie specyalnie u p. prezydenta Rady szkolnej krajowej się 19. razy na 20 razy zdarza — odmówić. (*Wesołość*). Ale nie jako Henryk Kolischer tylko jako kolega wszystkich Panów ze wszystkich stronnictw, czuję się obrażony politycznie — nie osobiście — jeżeli mi p. prezydent Rady szkolnej krajowej mówi prawie dosłownie cytuję, że rzecz, która przez podpisującego interpelacyę w sprawie Janika posła Kolischera przyjdzie do Rady szkolnej krajowej, nie będzie (nie przypominam sobie dosłownie tych słów) nie bardzo życzliwie traktowaną. **(Głosy**. Tu chodzi właśnie o słowa). Przepraszam, nie o słowa chodzi, ale o treść. Otóż to nie jest obraza Kolischera polityczna, ale również każdego z Panów. (**Głosy**. Słusznie). Na taką odpowiedź, powiedziałem donośnym ale bardzo grzecznym głosem, że ja tutaj jestem parlamentarzystą, na co mi p. prezydent Rady szkolnej krajowej odpowiedział: „Pan przecież tutaj nie jesteś w parlamencie, niech Pan doniosłym głosem takim do mnie nie mówi". **(Głosy**. Bardzo słusznie). Na to odpowiedziałem, że Sejm jest przecież parlamentem i dla każdego z nas tu najwyższym parlamentem. Ja wiem, że ja w mojem życiu u tego p. prezydenta Rady szkolnej krajowej niczego dla moich wyborców nie osiągnę. Jeszcze p. prezydent dodał (*cytuję dosłownie*), że rzeczy które się będą musiały zrobić, przez p. Kolischera poparte zrobi się, ale rzeczy które wymagają (jak się wyraził) szczególnej protekcyi, widzieć się będzie „unter dem Geschtswinkel" interpelacyi podpisanej w sprawie Janika i tak będą traktowane. Czy ja mądrze czy głupio zrobiłem, że podpisałem interpelacyę w sprawie Janika, tego nie wiem. Na to jest Rząd, jeżeli głupio napisałem żebym odpowiadał, ale wtedy ja sam zgrzeszyłem i ja sam odpowiem. Ale za to, że ja jako poseł tutaj zgrzeszyłem, żeby zato jakiś żydek z Kołomyi cierpiał, takiej sprawiedliwości i takiej autonomii ja nie rozumiem.

Jeżeli p. prezydent Rady szkolnej krajowej mówi z posłem tutaj wybranym równym jak on posłem, to wtedy ja żartów nie rozumiem tylko to słowo: „urzędnik" ja pojmuję jako „reprezentant władzy" i z tego punktu rzecz traktuję. Skończyłem. (*Oklaski — niepokój w Izbie*).

Marszałek. Proszę w tej chwili wysłuchać marszałka, który chce ogłosić porządek dzienny przyszłego posiedzenia. Zwracam się do p. Stapińskiego specyalnie z tą prośbą, ażeby zechciał w tej chwili dopuścić mnie do oznaczenia przyszłego posiedzenia.

P. **Stapiński.** Proszę przedtem o głos.

Marszałek. W jakiej sprawie?

P. **Stapiński.** Chcę wystosować do Ekscellencyi zapytanie.

Marszałek Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński.** Dnia 20. stycznia 1910 została wniesiona interpelacya w sprawie włości rentowych do Wydziału krajowego, upraszam więc JE. p. Marszałka o spowodowanie, ażeby Wydział krajowy odpowiedział na tę interpelacyę Po drugie, dla nas jest niezmiernie ważnem przedłożenie komisyi w sprawie rybołowstwa, proszę więc, ażeby nową ustawę o rybołowstwie zechciał JE. p. Marszałek wprowadzić na porządek dzienny.

Marszałek. Zarządzę w tych sprawach, co będzie potrzebnem. Przystępujemy do zamknięcia posiedzenia.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek, dnia 11. października 1910 o godzinie 11. przed południem, z następującym porządkiem dziennym. (*czyta*).

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy wodociągowej dla gminy miasta Podgórza.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie nadania nowozbudowanemu szpitalowi powiatowemu w Horodence charakteru szpitala powszechnego i publicznego.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

3. Pierwsze czytanie wniosku p. A d a m a w sprawie zmiany art. 13. ust. kraj. z 25/5 1907, Dz. u. kr. Nr. 49. o stosunkach prawnych nauczycieli.

4. Pierwsze czytanie wniosku p. Rutowskiego i tow. w sprawie projektu ustawy o zakładaniu i utrzymaniu szkół ludowych dla mniejszości narodowych.

5. Pierwsze czytanie wniosku p. Halbana i tow. w sprawie odpowiedniego zastosowania przepisów podatkowych do produkcyi ropy.

6. Pierwsze czytanie wniosku p. Sobolewskiego i tow. w sprawie zaopiekowania się ubogimi.

7. Sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich.

Sprawozdawca poseł Bandrowski.

8. Sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury i o przyznanie, względnie o podwyższenie wymierzonej emerytury.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

9. Sprawozdanie komisyi gminnej o petycyi gminy Borysław w sprawie uzyskania nazwy miasteczka.

Sprawozdawca poseł Halban.

10. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wniosku posła Jampolskiego i tow. o utworzenie Sądu powiatowego w Narolu.

Sprawozdawca p. Tertil.

11. Sprawozdanie komisyi podatkowej o wniosku nagłym posła Kiweluka i tow. w sprawie zwolnienia mięsa na wspólne uroczystości użyć się mającego od opłaty podatku konsumcyjnego.

Sprawozdawca poseł Wincenty Kraiński.

12. Sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku nagłym posła Sodomory i tow. w sprawie utworzenia 4-ej. klasy przy szkole ludowej w Zawałowie.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

13. Sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku p. Starzyńskiego i tow. w przedmiocie ewentualnego zaliczenia miasta Bełza do rzędu tych miast, dla których obowiązuje ustawa z 13. marca 1889 dz. u. i rozp. kr. Nr. 24.

Sprawozdawca poseł Starzyński.

14. Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku p. Merunowicza i tow. w przedmiocie zorganizowania zawodowej nauki robót kobiecych w kraju.

Sprawozdawca p. Adam.

15. Sprawozdanie komisyi sanitarnej w przedmiocie nadania szpitalowi w Nowym Targu charakteru szpitala powszechnego i publicznego.

Sprawozdawca poseł Bednarski.

16. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowego kursu praktycznego dozorców drenarskich.

Sprawozdawca poseł Krynicki.

17. Sprawozdanie komisyi szkolnej o petycyach wniesionych przez komitet wykonawczy krajowego wiecu nauczycielstwa ludowego z r. 1907 wraz z zawodowemi towarzystwami nauczycielskiemi w Galicyi.

Sprawozdawca poseł Wasung.

18. Sprawożdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na przyjęcie imieniem powiatu poręki do wysokości kwoty 300.000 koron za towarzystwo rolniczo okręgowe w Wadowicach.

Sprawozdawca poseł Maiss.

19. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Limanowej na zaciągnięcie pożyczki.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

20. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na zaciągnięcie pożyczki.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

21. Sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie przenoszenia gmin do wyższej klasy płac nauczycielskich.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

22 Sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia etatu technicznego służby drogowej Wydziału krajowego.

Sprawozdawca poseł Jędrzejowicz.

23. Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku p. Bandrowskiego i tow. w sprawie zmiany ustawy krajowej o szkołach realnych.

Sprawozdawca poseł Halban.

24. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie petycyi gmin Boberka, Lipie, Drużniacz górny, Dydowia, Łokieć, Łopuszanka lechnowa, Michniowiec, Bystre i Czarna o wydzielenie ich z okręgu c. k. Sądów powiatowych w Turce, Starym Samborze i Ustrzykach, a przydzielenie do c. k. Sądu powiatowego w Lutowiskach.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

25. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Tyrawie wołoskiej.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

Następne posiedzenie odbędzie się zatem we wtorek dnia 11. października 1910, o godzinie 11. rano.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2 po południu).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

93. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 11. października 1910.

TREŚĆ.

Urlopy posłów.

Zawiadomienie Marszałka krajowego o wyborze p. Urbańkiego drugim zastępcą przewodniczącego komisyi drogowej.

Spis petycyj. Głosy pp. Kędziora i Winniczuka na poparcie poszczególnych petycyj.

Wniosek nagły p. Bednarskiego i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gminy Maniowy powiatu nowotarskiego.

Wniosek nagły p. Kozłowskiego i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom w Majdanie w kwocie 1000 K.

Wniosek nagły p. Krzeczunowicza i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gmin Korzowa i Tenetniki w wysokości 4.000 K.

Wniosek nagły p. Krężla i tow. w sprawie usunięcia zarządzeń weterynaryjnych utrudniających obrót i handel bydłem i nierogacizną w gminach kraju nieobjętych zarazą pryszczycy.

Wniosek nagły p. Stojałowskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców miasteczka Kęty.

Wniosek nagły p. Stojałowskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Grębowa.

Wniosek nagły p. Stojałowskiego i tow. w sprawie koncesyi w miejscach odpustowych dla domów gościnnych pątników.

Wniosek nagły p. Szweda i tow. w sprawie pomocy dla mieszkańców gm. Przyborowy dotkniętych gradobiciem.

Wniosek p. Lewakowskiego i tow. w sprawie zabudowania potoku Leniwa.

Wniosek p. Czecza i tow. w sprawie projektu ustawy normującej obrót nawozami sztucznymi i skoncentrowanymi środkami paszy.

Wniosek p. Bojki i tow. w sprawie założenia w Dąbrowie szkoły średniej.

Wniosek nagły p. Skwarki i tow. w sprawie nieustawowego rozdzielania koncesyi szynkarskich.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie nieustawowego postępowania egzekutorów podatkowych M. Bartnickiego i J. Delanga z Jabłonowa.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie nadużyć wachmistrza Ludwika Konika z posterunku Winogród pow. Kołomyja.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelacyę p. Witosa i tow. z dnia 31. sty-

cznia 19010 w sprawie spłat rat pożyczki bezprocentowej udzielonej gminie Woli batowskiej w r. 1904.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelacyę p. Witosa i tow. z dnia 18. stycznia 1910 w sprawie przeprowadzenia rozprawy konkurencyjnej na restauracyę rz. kat. kościoła i budynków parafialnych w Roźniatowie tudzież okresu urzędowania rady gminnej.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelacyę p. Kręźla i tow z dnia 31. stycznia 1910 w sprawie urządzenia przejazdu podtorowego w miejsce rampy kolejowej przystacyi Czarna na linii Lwów-Kraków.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelacyę p Sandulaka i tow. z dnia 28. stycznia 1910 w sprawie nadużyć i nieprawidłowej gospodarki gminnej naczelnika gminnego w Nadwórnej.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelacyę p. Kurowca i tow. z dnia 30. października 1908 w sprawie kreowania Sądu powiatowego w Krasnej powiat Kałusz.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelacyę p. Kurowca i tow z dnia 1. października 1909 w sprawie rzekomego lekceważenia języka ruskiego przez Starostwo w Dolinie

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelacyę p Lewickiego i tow. z dnia 12. stycznia 1910 w sprawie wrzekomego bezprawnego nieprzyznania dzierżawy polowania gminnego w Rakowcu Iwanowi Maciakowi mimo ofiarowanej najwyższej ceny za tę dzierżawę.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelacyę p Kurowca i tow. z dnia 4 lutego 1910 w sprawie rzekomego bezprawnego zatrzymania przez c. k. Zarząd lasów i dóbr państwowych zakupionego przez Stefana Maznyczkę drzewa budowlanego i narażenia go przez to na znaczne straty.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelacyę p. A. Starucha i tow. z dnia 17. lutego 1910 w sprawie stanu drogi strategicznej baligrodzkiej.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelacyę p. Makucha i tow. z dnia 4. lutego 1910 w sprawie reklamacyi wojskowej Marka Wolskiego.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelacyę p. Kurowca i tow. z dnia 3. października 1909 w sprawie powiatowej kasy chorych w Kałuszu.

Oświadczenie p. Bojki imieniem polskiego stronnictwa ludowego w sprawie reformy wyborczej do Sejmu krajowego.

Głos p. Wasunga z prośbą do marszałka krajowego, by zechciał zwrócić uwagę p. komisarzowi rządowemu, aby Rada szkolna dała odpowiedź na interpelacyę wniesioną jeszcze w roku 1908 w sprawie kwaterowego dla nauczycielek.

Wniosek nagły p. Lea i tow, w sprawie drożyzny.

Uzasadnienie nagłości przyczem głosy pp. wnioskodawcy, Adama, Stefczyka; zamknięcie rozprawy nad nagłością i dalej głosy pp. Landaua, Petruszewicza, Bandrowskiego i dla sprostowania faktycznego p Stefczyka Uchwalenie wyboru osobnej komisyi z 21 członków i odesłania tego wniosku do tej wybrać się mającej komisyi.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy wodociągowej dla gminy miasta Podgórza. W zastępstwie sprawozdawcy p. Onyszkiewicza wnosi p. Bernadzikowski na odesłanie tego sprawozdania do komisyi administracyjnej. Na wniosek p. Maryewskiego Izba odsyła powyższe sprawozdanie do komisyi gminnej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie nadania nowozbudowanemu szpitalowi powiatowemu w Horodence charakteru szpitala powszechnego i publicznego.

Pierwsze czytanie wniosku p. Halbana i tow. w sprawie odpowiedniego zastosowania przepisów podatkowych do produkcyi ropy. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Adama w sprawie zmiany art. 13. ust. kraj. z 25. maja 1907 Dz. u. kr. Nr. 49 o stosunkach prawnych nauczycieli. Uzasadnienienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Sobolewskiego i tow. w sprawie zaopiekowania się ubogimi. Uzasadnienie wniosku.

Sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich. Głos p. Makucha.

Oświadczenie p. Lewakowskiego imieniem klubu prawicy w sprawie reformy wyborczej do Sejmu.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 3 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wasung**, Zacharyasz **Skwarko**.

Obecnych posłów: 120.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 91 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 92 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Udzieliłem urlopu p. Witkowskiemu na 7 dni. P. Męciński prosił o urlop na 14. dni z powodu słabości.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z udzieleniem tego urlopu, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Urlop jest udzielony.

Komisya drogowa wybrała drugim zastępcą przewodniczącego p. Urbańskiego.

Proszę o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta spis petycyi wniesionych po dzień 11. października 1910.*)

5294. L. s. 7201. Towarzystwo śpiewackie „Lwiwskyj Bojan“, Lwów, p. p. Kiweluka, o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżet.

5295. L. s. 7202. Krajowy związek gospodarski mleczarski w Stryju, p. p Kiweluka, o stałą subwencyę — do komisyi budżet.

5296. L. s. 7203. Towarzystwo „Akademiczna hromada“, Lwów, p. p. Kiweluka, o subwencyę — do komisyi budżet.

5297. L. s. 7204. Zwierzchność gm Dębica, p. p. Pastora, o przeniesienie płac nauczycielskich do II. klasy — do komisyi szkolnej.

5298. L. s. 7205. Grono nauczycieli, Rymanów, p. p Stapińskiego, o przeniesienie płac nauczycielskich do II. klasy — do kom. szkolnej.

5299. L. s. 7206 Grono nauczyciel., Rohatyn, p. p. Wereszczyńskiego, o przeniesienie płac nauczycielskich do II. klasy — do kom. szkolnej.

5300. L. s. 7207. Grono nauczycielskie w Otynii, p. p. Adama, o przeniesienie płac nauczycielskich do III. klasy — do kom. szkolnej.

5301. L. s. 7208. Grono nauczycielskie w Prądniku czerwonym, p. p. Lea, o przeniesienie do I. klasy płac — do kom. szkolnej.

5302. L. s. 7209. Nauczycielstwo szkół wydziałowych całego kraju, p. p. Salę, o podwyższenie płac — do kom. szkolnej.

5303. L. s. 7210. Wydział powiatowy w Krakowie, p. p. Jaworskiego, w sprawie przeprowadzenia budowy dróg wodnych według ust. państw. z r. 1901 — do kom. wodnej.

5304. L. s. 7211. Zwierzchność gminna, Dębica, p. p. Pastora, o dozwolenie nałożenia dodatków gminnych powyżej 50% na pokrycie rat anuitetowych od pożyczki bankowej — do komisyi gminnej.

5305. L. s. 7212. Marya Rejewska, nauczycielka, Gołąbkowice, p. p. Bednarskiego, o podwyższenie płacy — do kom. szkolnej.

5306. L. s. 7213. Gmina Jamuszkowice, p. p. Krężla, w sprawie przyspieszenia budowy szkoły 2-klasowej — do komisyi szkolnej.

5307. L. s. 7214. Jędrzej Dziadkowiec, gospodarz, Chrobacze ad Łętownia, p. p. K. Lubomirskiego, o pomoc dla poszkodowanych z powodu gradobicia — do kom. budżet.

5308. L. s. 7215. Ludwik Dauko z Osieka, p. p. K. Lubomirskiego, o pomoc dla poszkodowanych z powodu gradobicia — do komisyi budżet.

5309. L. s. 7216. Gmina Kojszowka, p. p. K. Lubomirskiego, o zasiłek na budowę szkoły — do kom. budżetowej.

5310. L. s. 7217. Gmina Biała niżna, p. p. Adama, o zniżenie prestacyi na płacę nauczycieli — do kom. szkolnej.

5311. L. s. 7218. Gmina Grzechynia, p. p. K. Lubomirskiego, o most na rzece Skawie na drodze publicznej z Makowa do Grzechyni — do kom. drogowej.
5312. L. s. 7219. Gmina Stara ropa, pow. Stary Sambor, p. p. Lewickiego, o złączenie z gminą Starasól — do kom. gminnej.
5313. L. s. 7220. Jan Uhryn, woźny szpitala lwoskiego, Lwów, p. p. Battaglię, o zrównanie z poborami woźnych Wyd. kraj. — do kom. budżet.
5314. L. s. 7221. Stanisława Wojsym Antoniowiczowa, wdowa po profesorze Akademii handlowej, Kraków, p. p. Lea, o pensyę wdowią — do komisyi petycyjnej.
5315. L. s. 7222. Jan Rojek i Jan Dęduza z Żurowiczek, p. p. Adama, o pożyczkę na powiększenie fabryki dachówek cementowych — do kom przemysłowej.
5316. L. s. 7223. Józef Kubisty, sekretarz gminny, Oświęcim, p. p. Stojałowskiego, o pensyę — do kom. petycyjnej.
5317. L. s. 7224. Karol Pielech, prakt. techn. linia drog. Wydziału kra, Lwów, p. p. Dąmbskiego. o veniam studiorum — do komisyi petycyjnej.
5318. L. s. 7225. Franciszek Jakubik, prakt. techn. biura drog. Wydziału kraj, Lwów, p. p. Dąmbskiego, o veniam studiorum — do kom. petycyjnej.
5319. L s. 7226. Polskie Tow. gimn. „Sokół“, Stary Sącz, p. p. Tertila. o subwencyę — do komisyi budżet.
5320. L s. 7227. Tow. „Sicz“ w Brzegach, p. p. Makucha, o subwencyę — do kom. budżet.
5321. L. s. 7228. Tow „Sicz“ w Skolem, p. p. Sandulaka, o subwencyę — do komisyi budżet.
5322. L. s. 7229. Marya Janikowska, była dozorczyni zakładu kulparkowskiego, Lwów, p. p. Adama, o podwyższenie pensyi — do komisyi budżet.
5323. L. s. 7230. Sebastyan Mściwojewski, emer. naucz, Lwów, p. p. Stojałowskiego, o dar z łaski — do komisyi szkolnej.
5324. L. s. 7233. Muzeum Tatrzańskie, im. ks. Tytusa Chałubińskiego, Zakopane, p. p. Witkowskiego, o subwencyę — do komisyi budżet.
5325. L. s. 7234. Koło T. S. L. w Rudkach, p. p. Skarbka, o subwencyę na szkółki — do komisyi budżet.
5326. L. s. 7235. Polskie Tow pedagogiczne, Lwów, p. p. Wasunga, o subwencyę na administracyę wydawnictwa — do komisyi budżet
5327. L. s. 7236. Polskie Tow. pedagogiczne, Lwów, p. p Wasunga, o subwencyę na wydanie mapy „Ziem dawnej Polski“ — do komisyi budżet.
5328. L. s. 7237 Polskie Towarzystwo pedagogiczne, Lwów, p. p. Wasunga, o subwencyę na czasopismo „Szkoła“ i „Praktyka szkolna“ — do komisyi budżet.
5329. L. s. 7238. Gmina miasta Krakowa, p. p. Lea, o subwencyę na pokrycie kosztów wystawy im. Króla Władysława Jagiełły — do komisyi budżet.
5330. L. s. 7239. Gmina miasta Krakowa, p. p. Lea, o subwencyę na pokrycie kosztów pomieszczenia wycieczek szkolnych i mieszczańskich — do komisyi budżetowej.
5331. L. s. 7240 Apolonia Gorlicka, wdowa po nauczycielu, Kraków, p. p. Lea, o zwrot wkładek emer. męża lub o zaopatrzenie — do kom. szkolnej.
5332. L s. 7241. Funkcyonaryusze techn. oddziału agrar, Lwów, p. p. Mycielskiego, o polepszenie bytu — do kom. reform agrarnych.
5333. L. s. 7242. Ks. M. Huciński, Lutowiska, p p. Głąbińskiego, o subwencyę na „Dom Polski“ — do kom. budżet.
5334 L. s. 7243. Stowarzyszenie rękodzielników chrześcijańskich „Gwiazda“ tarnowska, Tarnów, p. p Tertila, o subwencyę na utrzymanie inwalidów, wdów i sierót — do kom budżet.
5335. L. s. 7244. Oddział Towarzystwa pedagog., Tarnów, p. p. Tertila, o subwencyę na utrzymanie wyższego kursu naukowego żeńskiego — do komisyi budżet.
5336. L s. 7245. Koło im. M. Konopnickiej T. S. L., Bochnia, p p. Marsa, o subwencyę na kursa analfabetów wojskowych i cywilnych — do komisyi budżet.
5337. L. s. 7246. Tow. dobroczynności dla stołowania chorych izraelitów w szpitalu lwowskim, Lwów, p. p. Kolischera, o subwencyę — do kom. budżet.
5338. L. s. 7247. Wydawnictwo czasopisma „Rodzina i Szkoła“, Lwów, p. p. Głąbińskiego o subwencyę — do kom. budżet.

5339. L. s. 7248. Tow. przyjaciół nauk, Przemyśl, p. p. Głąbińskiego, o subwencyę — do komisyi budżet.

5340. L. s. 7249. Komitet V. Zjazdu techników polskich, Lwów, p. p. Kędziora, w sprawie budowy dróg wodnych i innych postulatów — do kom. wodnej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Kędzior.

P. **Kędzior.** Wysoki Sejmie!

Petycya V. Zjazdu techników polskich porusza cały szereg bardzo ważnych spraw, które należą do kompetencyi kilku komisyi, mianowicie komisyi wodnej, komisyi gospodarstwa krajowego i komisyi górniczej.

Z tego powodu pozwalam sobie upraszać Wysoki Sejm o łaskawe przydzielenie tej petycyi komisyi wodnej, o udzielenie zaś odpisu petycyi komisyi gospodarstwa krajowego i komisyi górniczej.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** *(czyta dalszy spis petycyi).*

5341. L. s. 7250. Bursa św. Onufrego, Jarosław, p. p. Jahla o subwencyę — do kom. budżet.

5342. L. s. 7251. Tow. Szkoły lud., Rudki, p. p. Skarbka o subwencyę dla bursy włościańskiej — do kom. budżet.

5343. L. s. 7252. Polska bursa ludowa, Przemyśl, p. p. Adama o subwencyę — do kom. budżet.

5344. L. s. 7253. Filia ruska Tow. pedag., Żółkiew, p. p. Lewickiego o subwencyę na bursę włościańską — do kom. budżet.

5345. L. s. 7254. Tow. Szkilna Pomicz, Sokal, p. p. Winc. Kraińskiego o subwencyę — do kom budżet.

5346. L. s. 7255. Ruska Zachoronka, Jarosław, p. p. Jahla o subwencyę — do kom. budżet.

5347. L. s. 7256. Jędrzej Nowak, b. nauczyciel, Krościenko niżne, p. p. Stapińskiego o emeryturę — do kom. szkolnej.

5348. L. s. 7257. Konstanty Palatyński, naucz., Tuława, p. p. Stapińskiego o przyznanie dodatku pięcioleł. — do kom. szkolnej.

5349. L. s. 7258. Walerya Markiewiczowa, wdowa po naucz., Nowy Sącz, p. p. Battaglię o wsparcie — do kom. szkolnej.

5350. L. s. 7259. Julia Hołubowica, wdowa po naucz., Lwów, p. p. Dembowskiego o zaopatrzenie — do kom. szkolnej.

5351. L. s. 7260. Jan Hlawaty, naucz., Lwów, p. p. Adama o policzenie lat — do kom. szkolnej.

5352. L. s. 7261. Ludomir Różycki, prof. gal. Tow. muz., Lwów, p. p Bernadzikowskiego o subwencyę na wydanie poematu symfonicz. — do kom. budżet.

5353. L. s. 7262. Zofia Guewowa, wdowa po nauczyc., Kolanów, p. p. Bernadzikowskiego o podwyższenie pensyi — do kom. szkolnej.

5354. L. s. 7263. P. U. którem exhibuje się petycye wniesione p. p. Witosa w sprawie reformy wyborczej: Gm. Janowiec, Dymitrów mały, Dobrynia, Bogaj, Płazówka, Łękowica, Bratkówka, Bratkowice, Jodłówka, Brzozdowiec-Sołotwina, Samosiec, Czarna, Ostroszyn, Załuże, Owidnik, Jadamrota, Młynczyska, Owieczka, Bruśnik — do kom. reformy wyb.

5355. L. s. 7264. P. U. którem exhibuje się petycye wniesione p. p. Witosa w spr. gm. sądow polubownych Gm. Załuże, Bruśnik, Bieńkowice, Posada chyrowska, Bratkowice — do kom. prawniczej.

5356. L. s. 7266. Stanisława Marcinkiewiczowa, wdowa po adj. konc. b. sol. Wydziału kraj., Lwów, p. p. Adama o zapomogę — do kom. budżet.

5357. L. s. 7267. Eliasz Szabas, dzierżawca myt kraj. w powiecie buczackim i czortkowskim p. p. Schätzla o odpisanie rat dzierżawnych z powodu zarazy bydła — do kom. drog.

5358. L. s. 7268. Anna Sarnecka, wdowa po stróżu zakładu Kulparków, p. p. Bednarskiego o stały dar z łaski — do kom. budżet.

5359. L. s. 7269. Tow. ruska ochronka, Stanisławów, przez p. Winniczuka o subwencyę — do kom. budżet.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Winniczuk.

P. **Winniczuk.** Wysokyj Sojme!

Zważywszy ricz, szczo Towarystwo ruska zachoronka w Stanysławowi je to dla powita stanysławiwskoho duże wełyke dobrodijstwo dla najuboższoho nasełenia, pozajak ta zachoronka uczyt ditwory majże wid 4 lit pobożnosty i moralnosty a nawit nauky szkilnoji tak, szczo potomu ta ditwora jak pryjde do szkił narodnych i serednych, to sprawdi u wsich klasach dobre sia uczyt i robyt postupy, a szczo zachoronka ne maje nijakych fondiw a uderżuje łysz bidnu ditworu, bo chodiat do neji dity ludyj ubohych selan abo uczyteliw narodnych, kotri abo duże mało płatiat abo za darmo uczat sia w zachoronci, dlatoho horjaczo popyraju tu petycju i proszu dla neji o pidmohu z fondiw krajewych a petycju proszu peredaty komisji budżetowij.

Високий Соймe!

Зважившн річ, що Товариство руска захоронка в Станиславові є то для повіта станиславівского дуже велике добродійство для найубожшого населеня, позаяк та захоронка учить дітвори майже від 4 літ побожности і моральности, а навіть науки шкільної так, що потому та дітвора, як прийде до шкіл народних і середних, то справді у всіх клясах добре ся учить і робить поступи, а що та захоронка не має ніяких фондів а удержує лиш бідну дітвору, бо ходять до неї діти людий убогих селян або учителів народних, котрі або дуже мало платять, або за дармо учать ся в захоронці, длятого горячо попираю ту петицию і прошу для неї о підмогу з фондів краєвих, а петицию прошу передати комісиї будджетовій.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** *(czyta dalszy spis petycyi).*

5360. L. s. 7270. Tow. szkilna pomicz, Stanisławów, p. p. Winniczuka o subwencyę — do kom. budżet.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Winniczuk.

P. **Winniczuk.** Wysokyj Sojme!

Zważywszy ricz, szczo ruske Towarystwo Szkilna pomicz w Stanysławowi je wełykym dobrodijstwom dla najuboższoho nasełenia, a to z toji pryczyny, szczo toto Towarystwo udilaje nadzoru moralnoho taj materjalnoho a czasom i ciłoho uderżania ubohij mołodiży u wsich publycznych szkołach w Stanysławowi

Popyraju horjaczo tu petycju i proszu o udiłenie subwencyi z fondiw krajewych tomu Towarystwu, a petycyju proszu peredaty komisji budżetowij.

Високий Соймe!

Зважившн річ, що руске Товариство щкільна поміч в Станиславові є великим добродійством для найубожшого населеня, а то з тої причини, що тото Товариство уділяє надзору морального тай материального а часом і цілого удержаня убогій молодіжи у всіх публичних школах в Станиславові.

Попираю горячо ту петицию і прошу о уділенє субвенциї з фондів краєвих тому Товариству а петицию прошу передати комісиї буджетової.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** *(czyta dalszy spis petycyi).*

5361. L. s. 7271. Mieszkańcy Wołoszczyzny p. p. Sodomorę o subwencyę na budowę wodociągu — do kom. budżet.

5362. L. s. 7272. Nauczycielstwo w Husakowie p. p. Stadnickiego o przeniesienie do III kl. płac — do kom. szkolnej.

5363. L. s. 7273. Wydział powiat. w Bochni p. p. Maissa o subwencyę na urządzenie zimowego kursu dla gospodyń wiejskich — do kom. gosp. kraj.

5364. L. s. 7274. Wydział pow. w Bochni p. p. Maissa popiera petycyę Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie w sprawie spławnego kanału — do kom. przemysłowej.

5365. L. s. 7275. Tow. opieki nad internatem dla uczniów sem. naucz. męsk., Tarnopol, p. p. Michałowskiego o subwencyę — do kom. budżet.

5366. L. s. 7276. Tow. dla wyrobów druciarskich, Kańczuga, p. p. Żardeckiego o subwencyę na budowę szkoły — do kom. przemysł.

5367. L. s. 7277. Wincenta Sokolińska, naucz., Podgórz, p. p. Michałowskiego o zapomogę — do kom. szkolnej.

5368. L. s. 7278. Kongr. Sióstr św. Józefa (Ludwika Klementyna Giani), Tarnopol, p. p. Michałowskiego o subwencyę na zakupno środków naukowych dla liceum żeńskiego — do kom. budżet.

5369. L. s. 7279. Antonina Jaworska i kurator Augustyn Wayda, Bochnia, p. p. Stojałowskiego o pensyę dla umysł. chorego Piotra Jaworskiego byłego maszynisty młyna solnego — do kom. petycyjnej.

5370. L. s. 7280. Marya Longina, Felicyanka w Dziedzicach p. p. ks. Stojałowskiego o zasiłek na ochronkę — do kom. budżet.
5371. L. s. 7281. T. S. L. w Wiedniu p. p. Głąbińskiego o subwencyę na szkółki polskie — do kom. budżet
5372. L. s. 7282. Pol. Bursa włościańska, Podhajce, p. p. A. Theodorowicza o subwencyę — do kom. budżet.
5373. L. s. 7283. Helena Kozłowska, wdowa po lekarzu okręg., Lwów, p. p. Niezabitowskiego o zapomogę — do kom. budżet.
5374. L. s. 7284. Zarząd Muzeum narodowego, Kraków, p. p. Lea o subwencyę na skupowywanie i gromadzenie pomników artystycznej twórczości — do komisyi budżet.
5375. L. s. 7285. Zarząd szkoły w Okocimie p. p. Bernadzikowskiego o przeniesienie do wyższej klasy płac — do kom. szkolnej.
5376. L. s. 7286. Bronisława Bilińska, sierota po adj. rach. Wydz. kraj., Lwów, p. p. Dąmbskiego o zapomogę — do kom. budżet.
5377. L. s. 7287. Bursa pol. im. śp. Jerzego Dunin Borkowskiego, Tow. Wzaj. ubezp. Lwów, p. p. Tarnowskiego Zdzisł. o subwencyę — do kom budżet.
5378. L. s. 7288. Tow. Ruskych Żenszczyn, Stanisławów, p. p. Winniczuka o subwencyę dla bursy — do kom budżet.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Winniczuk.

P. **Winniczuk.** Wysokyj Sojme!

Towarystwo „Ruskych Zeńszczyn“ w Stanysławowi maje własnu bursu, kotra to bursa pidderżuje diwczata, a sut to diwczata duże ubohych rodycziw. Diwczat tych je tam 38, a szczo tota bursa ne maje nijakych fondiw i własnoho majetku dlatoho spuskaje sia na łasku dobrodijnych wkładok. Ja dlatoho proszu dla toho Towarystwa o subwencju z fondiw krajewych a petycju proszu peredaty komisji budżetowij.

Високий Сойме!

Товариство „Руских женіцин“ в Станиславові має власну бурсу, котра то бурса піддержує дівчата, а суть то дівчата дуже убогих родичів. Дівчат тих є там 38, а що тота бурса немає ніяких фондів і власного маєтку, длятого спускає ся на ласку добродійних вкладок. Я длятого прошу для того Товариства о субвенцию з фондів краєвих, петицию прошу передати комісиї буджетовій.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** *(czyta dalszy spis petycyi),*

5379. L. s. 7289. Stow. wzaj. pom. kupców i młodzieży handl., Lwów, p. p. Adama o subwencyę — do kom. budżet.
5380. L. s. 7290. Wydział pol. Tow. gimn. Sokół, Drohobycz, p. p. Halbana o subwencyę — do kom. budżet.

Marszałek. Proszę o odczytanie wniosków i interpelacyi.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** *(czyta).*

Wniosek nagły p. Bednarskiego i tow. w spr. udzielenia zagomogi pogorzelcom gminy Maniowy powiatu nowotarskiego.

Wniosek nagły p. Kozłowskiego i tow. w spr. udzielenia zapomogi pogorzelcom w Majdanie w kwocie 1000K.

Wniosek nagły p. Krzeczunowicza i tow. w spr. udzielenia zapomogi pogorzelcom gmin Korzowa i Tenetniki w wysokości 4000 K.

Wniosek nagły p. Krężla i tow. w sprawie usunięcia zarządzeń weterynaryjnych utrudniających obrót i handel bydłem i nierogacizną w gminach kraju nie objętych zarazą pryszczycy.

Wniosek nagły p. Stojałowskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców miasteczka Kęty.

Wniosek nagły p. Stojałowskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Grębowa.

Wniosek nagły p. Stojałowskiego i tow. w sprawie koncesyi w miejscach odpustowych dla domów gościnnych pątników.

Wniosek nagły p. Szweda i tow. w sprawie pomocy dla mieszkańców gm. Przyborzany dotkniętych gradobiciem.

Wniosek p. Lewakowskiego i tow. w sprawie zabudowania potoku Leniwa.

Wniosek p. Czecza i tow. w sprawie projektu ustawy normującej obrót nawozami sztucznymi i skoncentrowanymi środkami paszy.

Wniosek p. Bojki i tow. w sprawie założenia w Dąbrowie szkoły średniej.

Sekretarz p. **Skwarko** (*czyta*).

Nahłyj wnesok posła Skwarka i tow. w sprawi nezakonnoho udiluwania szynkarskych koncesyj.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawi protyzakonnoho powedenia podatkowych egzekutoriw M. Bartnyckoho i J. Dełkona z Jabłonowa.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawi nadużyt' wachmajstra żandarmeryji Ludwyka Konika z posterunku Wynohrad, kołomyjskoho powita.

Наглий внесок п. Скварка і тов. в справі незаконного удїлювання шинкарских концесий.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі протизаконного поведеня податкових егзекуторїв М. Бартницкого і И. Делькона з Яблонова.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі надужить вахмайстра жандармерий Людвика Конїка з постерунку Виноград, коломийского повіта.

Marszałek. Pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, z wnioskami nagłymi postąpię regulami nowo — interpelacye zaś odstąpię komisarzowi rządowemu.

Celem odpowiedzi na interpelacye ma głos p. komisarz rządowy.

Komisarz rządowy c. k. Radca dworu Stanisław **Grodzicki** (*czyta*)

Na interpelacyę posła Witosa i tow. wniesioną na posiedzeniu Wysokiego Sejmu dnia 31. stycznia 1910 w sprawie odroczenia lub darowania rat pożyczki bezprocentowej, udzielonej gminie Woli batowskiej w roku 1904, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

W roku 1904 udzielono 428 mieszkańcom gminy Wola Batowska z urzędowych funduszów zapomogowych bezprocentowych pożyczek w ogólnej kwocie 18252 kor., które miały być zwrócone w pięciu równych rocznych ratach płatnych dnia 1. października każdego roku, począwszy od roku 1908.

Ze względu na klęski elementarne któremi dotkniętą była ludność całego prawie kraju w roku 1908, nie ściągalo Starostwo w ciągu tego roku zapadłych rat pożyczek, dopiero w roku 1909 wdrożyło po myśli § 5. rozp. Cesarskiego z dnia 10. września 1903 Dz. u. p. nr. 186 kroki celem ich ściągnięcia.

Wskutek prośby mieszkańców Woli batowskiej wstrzymano egzekucyę polityczną z początkiem roku 1910 pouczając dłużników, że na wypadek niemożności uiszczenia rat mogą prosić o przyznanie im pewnych ulg, a mianowicie albo o przedłużenie terminu spłaty pojedynczych lub zapadłych rat, albo o częściowe odpisanie zapadłych rat lub pożyczki, albo wreszcie o zupełne odpisanie całej pożyczki. Prośby te, które każdy dłużnik z osobna ma wnosić na ręce naczelnika gminy podlegają badaniu przez Starostwo, czy i o ile ze względu na stosunki majątkowe dłużnika zasługują na uwzględnienie o czem rozstrzyga c. k. Namiestuictwo.

Dotychczas decyzya Namiestnictwa nie zapadła, pozostało tylko w mocy zarządzone wstrzymanie egzekucyi.

Na interpelacyę posła Witosa i tow. wniesioną na posiedzeniu Sejmu krajowego dnia 18. stycznia 1910 mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje.

Przeprowadzenia rozprawy konkurencyjnej względem restauracyi kościoła parafialnego w Różniatowie zażądano wprawdzie jeszcze w r. 1903 lecz dopiero w roku 1904 dostarczył urząd parafialny obrz. łać. w Rożniatowie c. k. Starostwu w Dolinie żądanych w tym celu bliższych dat.

Od r. 1904 do 1908 nastąpił rzeczywiście zastój w tej sprawie. Co było tego powodem, obecnie sprawdzić się nie da; faktycznie jednak ani komitet parafialny ani nikt inny w Namiestnictwie sprawy tej nie ponaglał. Dopiero w r. 1908 na prośbę urzędu parafialnego zarządziło Starostwo uzupełnienie przygotowań do rozprawy konkurencyjnej, jak wyboru komitetu, uzupełnienia planów i kosztorysu, przeprowadziło rozprawę konkurencyjną dnia 28. czerwca 1910 i wydało na jej podstawie orzeczenie konkurencyjne z 4. września 1910, L. 32594 regulujące sprawę restauracyi kościoła w Rożniatowie i budowę domu tudzież budynku gospodarczego dla organisty.

Po prawomocności orżeczenia konkurencyjnego komitet parafialny może przystąpić bez przeszkody do powyższych restauracyi.

Na posiedzeniu Wysokiego Sejmu dnia 31. stycznia 1910 wniósł poseł Krężel i tow. interpelacyę w sprawie urządzenia przejazdu podtorowego w miejsce rampy

kolejowej przy Stacyi Czarna na linii Kwów-Kraków, motywując żądanie swoje tem, że istniejąca rampa przyczynia się w znacznym stopniu do utrudnienia komunikacyi, a przytem naraża podróżnych na niebezpieczeństwo, czego dowodem wypadek, jaki wydarzył się na tej rampie dnia 21 stycznia 1910, przy którym troje osób utraciło życie, a jedna doznała ciężkich obrażeń.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie pismem z dnia 22. września 1910, L. 459/III. doniosła, że przeprowadzone w tej sprawie dochodzenia administracyjne i karno-sądowe wykazały, iż wypadek, o którym w interpelacyi mowa, spowodowali podróżni własną nieostrożnością, a winy tego wypadku nie ponosi ani c. k. Zarząd kolejowy lub jego funkcyonaryusze, ani wady w urządzeniach kolejowych.

Urządzenie bowiem wspomnianej rampy i jej położenie lokalne nie jest gorsze od innych tego rodzaju przejazdów, a nawet o tyle lepsze, że widok z tego przejazdu jest w jedną i drugą stronę toru kolejowego daleko otwarty.

Wobec tego c. k. Dyrekcya koleji państwowych w Krakowie nie ma podstawy do uczynienia zadość żądaniu interpelantów.

W widpowidy na interpelacyju p. posła Sandulaka i tow. wnesenu na zasidaniu z 28. sicznia 1910. w sprawi nadużyt' i neprawylnoji hospodarky hromadskoji naczalnyka hromady w Nadwirnij maju cześt zajawyty, szczo piśla wyjasnenia Wydiłu powitowoho w Nadwjrnij, Wydił krajewyj perewiw seho roku lustracyju hospodarky hromadskoji w Nadwirnij, szczo odnak własty awtonomiczni ne widnesły sia doteper do własnyj politycznych o zawiszenie naczalnyka hromady w Nadwirnij w urjadowaniu zhladno o złożenie jeho z urjadu na osnowi §. 102. zakona hromadskoho, zadla czoho Własty polityczni ne mały do teper pryczyny do ingerowania w powyższij sprawi.

Na wnesenu na zasidaniu Wysokoho Sojmu dnia 30. żowtnia 1908. posłom Dr. Kurowcem i tow. interpelacyju w sprawi kreowania Sudu powitowoho w Krasnij w powiti kałuskim, maju cześt w porozuminiu z Prezydyjeju wysszoho Sudu krajewoho u Lwowi widpowisty szczo śliduje:

Kreowanie Sudu powitowoho w Krasnij zistało wprawdi postanowłene rozporjadżeniem c. k. Ministerstwa sprawedływosty z dnia 19. weresnia 1907. Cz. 24293/7 faktyczne aktywowanie jeho odnak widwolikło sia z pryczyny braku widpowidnoho budynku. Ministerstwo rilnyctwa zhodyło sia wże na bezpłatne widstupłenie hruntu należaczoho do dibr i lisiw skarbowych pid budowu Sudu, a hromada Krasne zobowiazała sia pryczynyty do budowy Sudu odnorazowym datkom w kwoti 2500 K.

Skoro Ministerstwo skarbu zhodyt' sia na budowu Sudu na zhadanim hrunti, zistanut wyhotowłeni plany i kosztorysy budowy. Sprawa otże skoro ukinczenoju buty ne może.

Na interpelacyju pana posła Dr. Kurowcia i towarysziw wnesenu na zasidaniu

В відповіди на інтерпелацию п. посла Сандуляка і тов. внесену на засїданю з 28. сїчня 1910 в справі надужить і неправильної господарки громадскої начальника громади в Надвірній маю честь заявити, що пісьля виясненя Видїлу повітового в Надвірній, Видїл краєвий перевів сего року люстрацию господарки громадскої в Надвірній, що однак власти автономічні не віднесли ся дотепер до властий політичних о завіщенє начальника громади в Надвірній в урядованю зглядно о зложенє єго з уряду на основі § 102. закона громадского, задля чого власти полїтичні не мали дотепер причини до інгерованя в повисшій справі.

На внесену на засїданю Високого Сойму дня 30. жовтня 1908 послом Др. Куровцем і тов. інтерпеляцию в сцраві креованя Суду повітового в Красній в повітї Калускім, маю честь в порозуміню з Президиєю висшого Суду краєвого у Львові відповісти, що слїдує:

Креованє Суду повітового в Красній зістало вправдї постановлене розпорядженєм цк. Мінїстерства справедливости з дня 19. вересня 1907 Ч. 24293/7 фактичне активованє єго, однак відволїкло ся з причини браку відповідиого будинку. Мінїстерство рільництва згодило ся вже на безплатне відступленє ґрунту належачого до дібр і лїсів скарбових під будову Суду, а громада Красне зобовязала ся причинити до будови Суду одноразовим засилком в квотї 2500 К.

Скоро Мінїстерство скарбу згодить ся на будову Суду на згаданім ґрунтї, зістануть виготовлені пляни і кошториси будови. Справа отже скоро укінченою бути не може.

На інтерпеляцию пана посла Дра Куровця і товаришів, внесену на засїда-

Wysokoho Sojmu dnia 1. żowtnia 1909 w sprawi mnymoho łechkoważenia ruskoho jazyka Starostwom w Dołyni, maju cześť widpowisty, szczo śliduje:

Piśla perewedenoho dochodżenia, ck. Starostwo w Dołyni użyło dijsno o odnim pyśmi zwernenim do Wydiłu Towarystwa „Proświta“ w Mizuny newłastywo jazyka polskohy misto ruskoho, szco Starostwu widpowidno wytkneno.

Starostwo wykazało odnak predłożeniem referatiw rozłycznych dił, szczo wproczim w widnosynach z ruskymy storonamy posłuhuje sia zawsihdy jazykom ruskym.

Na interpełacyju posła Dra Łewyckoho i towarysziw w sprawi mnymoho bezprawnoho nepryznania arendy polowania hromadskoho w Rakiwcy, Iwanowy Maciakowy, pomymo szczo tojże pry licytacyi ofiruwaw najwysszyj czynsz arendnyj, maju czesť widpowisty:

Powysszyj zakid ne maje uzasadnenia, poneże rezolucja c. k. Starostwa u Lwowi z dnia 17. weresnia 1909, Cz. 36002 kotroju widmowłeno Iwanowy Maciakowy pryznania arendy polowania hromadskoho w Rakiwcy (pomymo szczo pry licytacyi ofiruwaw najwysszyj czynsz arendnyj) i zarjadżeno ponowne wyarendowanie toho polowania w dorozi licytacji, zistała zatwerdżena riszeniem c. k. Namisnyctwa z dnia 23. żowtnia 1909, Cz. XVI. 3120/22 i reskryptom c. k. Ministerstwa rilnyctwa z dnia 30. czerwnia 1910, Cz. 21714/531, jako uzasadnena w postanowach §. 15. zhladno 85 zakona łoweckoho z dnia 5. marta 1897 W. z. kr. Cz. 71 dla nedostatku osobystych kwalifikacyj.

Na interpelacyju pana posła Kurowcia i tow. wnesenu do c. k. Prawytelstwa na zasidaniu Wysokoho Sojmu z dnia 4. lutoho 1910 w sprawi nadużyť c. k. Zarjadu lisiw i dibr derżawnych w Łopjanci zapodijanych czerez mnymo bezprawne zderżanie wydania selanynowy Stefanowy Maznyczci z Hrabowa zakupłenoho derewa i narażenia jeho czerez se na znaczni szkody maju cześť widpowisty, szczo śliduje:

Na pidstawi dozwołu c. k. Hałyckoi Dyrekcyi lisiw i dibr derżawnych z 12. sicznia 1909, Cz. 23569 prodaw c. k Zarjad lisiw i dibr derżawnych w Łopjanci selanynowy Stefanowy Maznyczci z Hrabowa koło 30 metr.^{3} derewa na widbudowanie zhoriłych budynkiw, zarjadzujuczy nacichowanie pryznaczenoho na siu cil derewa.

Po wyrubaniu skonstatuwaw powysszyj Zarjad, szczo Maznyczka misto 30

ню Високого Сойму дня 1 жовтня 1909 мнимого легковаженя руского язика Староством в Долинї маю честь відповісти, що слїдує:

Після переведеного доходженя, цк Стапоство в Долинї ужило дійсно в однім письмі зверненім до Видїлу Товариства „Просьвіта“ в Мізуни невластиво язика польского місто руского, що Староству відповідно виткнено.

Староство виказало однак предложенєм рефератів розличних дїл, що впрочім в відносинах з рускими сторонами послугує ся завсїгди язиком руским.

На інтерпеляцию посла Дра Левицкого і товаришів в справі мнимого безправного непризнаня аренди польованя громадского в Раківци, Іванови Мацякови, помимо що тойже при лїцитациї офірував найвисший чинш арендний, маю честь відповісти:

Повисший закід не має узасадненя, понеже резолюция цк. Староства у Львові з дня 17. вересня 1909 Ч. 36002. котрою відмовлено Іванови Мацякови признаня аренди польованя громадского в Раківци (помимо що при лїцитациї офірував найвисший чинш арендарний) і заряджено поновне виарендованє того польованя в дорозї лїцитациї, зістала затверджена рішенєм цк. Намістництва з дня 23. жовтня 1909 Ч. XVI. 3120/22 і рескриптом цк. Міністерства рільництва з дня 30 червня 1910 Ч. 21714/531, яко узасаднена в постановах §. 15 зглядно 85 закона ловецкого з дня 5. марта 1897 В. з. кр. Ч. 71. для недостатку особистих кваліфікациї.

На інтерпеляцию п. посла Куровця і товаришів, внесену до цк. Правительства на засїданю Високого Сойму з дня 4. лютого 1910 в справі надужить цк. Заряду лїсів і дібр державних в Лопянцї заподіяних через мнимо безправне здержанє виданя селянинови Стефанови Мазничцї з Грабова закупленого дерева і нараженя єго через се на значні шкоди, маю честь відповісти, що слїдує:

На підставі дозволу цк. галицкої Дирекциї лїсів і дібр державних з 12. сїчня 1909 Ч. 23569. продав цк. Заряд лїсів і дібр державних в Лопянцї селянови Стефанови Мазничцї з Грабова кольо 30м^3 дерева на відбудованє згорілих будинків, заряджуючи нацїхованє призначеного на сю цїль дерева.

По вирубаню сконстятував повисший Заряд, що Мазничка міcто 30 вн-

wyrubaw 60 metr.[3] derewa, a prowirywszy zarazom, szczo znaky mołotka manipulacyjnoho powidrubowano z pniw cichowanych i poprylipiuwano jich na pniach neocichowanych, strymaw wydanie derewa Maznyczci w naślidok nasuwajuczoho sia pidozrinia obmaństwa i spryczynyw dochodżenie sudowo-karne.

Dochodżenie se perewedene c. k. Sudom powitowym w Dołyni a ukinczene w hrudny 1909 wykazało wprawdi sam fakt pidrobłenia cichiwky, dla braku odnak dokazu wyny zderżała sia c. k. Prokuratorya derżawna w Stryju wże wid dalszoho potiahania Maznyczky w naślidok czoho dalsze dochodżenie zastanowłeno.

Zi zhladu na powysszyj, szczo do wyny widmownyj wyślid dochodżenia, wydano Maznyczci zakupłene derewo, znyżajuczy jomu zarozom o 15% cinu taryfowu, jaku perwisno maw złożyty.

Na interpelacyju wnesenu w lutim s. r. czerez posła p. Antona Starucha i tow do c. k. Prawytelstwa w sprawi mnymoho złoho stanu dorohy strategicznoji bałyhorodzkoji maju czest' widpowisty na pidstawi wyślidu dochodżeń i zwitu widnosnoho okruha budiwnyczoho jak śliduje:

Stan strategicznoji dorohy t. z. bałyhorodzkoji prowadiaczoji wid Liska czerez Hocziw, Cisnu i Roztoky do hranyci uhorskoji je ciłkowyto widpowidnyj i c. k. Zarjad dorih derżawnych dbaje o jeji konserwacyju i utrymanie w stani zdatnim dla ruchu, zarjadżujuczy szczo riczno, jak na inszych tomuż Zarjadowy piddanych dorohach należyte wyszutrowanie.

Riwnoż naprawu zhladno perebudowu objektiw dorohowych, o skilko zachodyt' toho potreba, dowerszuje c. k. Zarjad dorohowyj w toj sposib, szczoby ne tamuwaty swobidnoji komunikacyji

Hirszyj stan toji dorohy na neznacznych prostorach a imenno koło Hoczwy i meży km 40 a 45 koło Cisny spowodowanyj konfiguracyjeju terenu zhladno nezwykłoju frekwencyjeju ładunkiw tiaharowych na tim prostori.

Na interpelacju posła Makucha i tow. w sprawi reklamacji wojskowoji Marka Wolskoho maju czest' widpowisty, szczo c. k. Starostwo w Sambori połahodyło tuju reklamacju merytoryczno wydajuczy pid dnem 21. marta 1910, Cz. 9168 zadla braku zakonnych wymohiw połekszy z §. 34. u. w. widmownu rezolucju reklamujuczij matery Tatjanni 1-o Wolskij, 2-o Szczepankewycz, zameszkałyj w Kupnowyczach, pow. Rudky.

рубав 60м[3] дерева, а провіривши заразом, що знаки молотка маніпуляційного повідрубувано з пнів ціхованих і поприліплювано їх на пнях неоціхованих, стримав виданє дерева Мазничці в наслідок насуваючого ся підозріня обманьства і спричинив доходженє судово-карне.

Доходженє се переведене цк. Судом повітовим в Долині а укінчене в грудни 1909 виказало вправді сам факт підробленя ціхівки, для браку однак доказу вини здержала ся цк. Прнкуратория державна в Стрию вже від дальшого потяганя Мазнички, в наслідок чого дальше доходженє застановлено.

Зі згляду на повисший, що до вини відмовнй вислід доходженя, видано Мазничці закуплене дерево, знижаючи йому заразом о 15% ціну тарифову, яку первісно мав зложити.

На інтерпеляцию внесену в лютім ср. через посла п. Антона Старуха і тов. до цк. Правительства в справі мнимого злого стану дороги стратегічної балигородскої, маю честь відповісти на підставі вислїду доходжень і звіту відносного округа будівничого, як слїдує:

Счан стратегічної дороги т. з. балигородскої, провадячої від Лїска через Гочів, Цїсну і Розтоки до границї угорскої є цїлковито відповідний і цк. Заряд доріг державних дбає о єї консервацию і утриманє в станї здатнім для руху, заряджуючи шорічно, як на иньших тому Зарядови підданих дорогах належите вищутроване.

Рівнож направу зглядно перебудову обєктів дорогових, о скілько заходить того потреба, довершує цк. Заряд дороговий в той спосіб, щоби не тамувати свобідної комунікациї.

Гірший стан тої дороги на незначних просторах, а іменно коло Гочви і межи км. 40 а 45 коло Цісни споводований є конфігурациєю терену, зглядно незвиклою фреквенцию ладунків тягарових на тім просторі.

На інтерпеляцию посла Макуха і тов. в справі реклямациї військової Марка Вольского, маю честь відповісти, що цк. Староство в Самборі полагодило тую реклямацию мериторично, видаючи під днем 21. марта 1910 Ч. 9168 задля браку законних вимогів полекши з § 34. у. в. відмовну резолюцию реклямуючій матери Татяннї 1-o Вольский, 2-o Щепанкевич, замешкалій в Купновичах, пов. Рудки.

Riszenie se Starostwa sambirskoho stało sia wże prawosylne.

Na wnesenu na zasidaniu Wysokoho Sojmu dnia 3. żowtnia seho roku interpelacyju posła Kurowcia i tow. w sprawi powitowoji Kasy chorych w Kałuszy maju czest' widpowisty:

Rozporiadżeniem z 21. września 1909 Cz. 24583 rozwiazało c. k Starostwo w Kałuszy zarjad powitowoji Kasy chorych w Kałuszy z pryczyny neprawylnoji hospodarky stwerdżenoji Wydiłom nadzyrajuczym pry szkontrum kasy.

Neprawylnosty si dały nawit' pryczynu do wdorożenia dochodżeń sudowokarnych proty predsidatela zarjadu Stanysława Piaseckoho, kotri, chotiaj zistały zastanowłeni, to odnakoż wyślid ich osnowaw wkroczenie własty nadzyrajuczoji na osnowi § 20 zakona o kasach chorych w ciły pereprowadżenia sanacyi tych anormalnych widnosyn.

Riwnoczasno z rozwiazaniem organiw Kasy, powiryło Starostwo w Kałuszy zariad tymczasowyj jeji spraw sekretarowy powitowomu Iwanowy Tokarowy wraz zi zborom mużiw dowirja.

Szczo tymczasowyj zarjad Kasy chorych spowniaje swoji obowiazky z korystyju dla toji instytucyji świdczyt opinia Sojuza powitowych Kas chorych w okruzi ubezpeczenia robitnykiw wid wypadkiw y Lwowi z 8. czerwnia 1910 Cz 77679, kotryj to Sojuz zajawyw sia za łyszeniem zawidatelstwa Kasy chorych w Kałuszy w rukach teperisznoho komisaria prawytelstwennoho sekretaria powitowoho Tokara, a to czerez czas możływo jak najdowszyj, uważajuczy to za wkazane i koneczne dla ciłkowytoji sanacyji widnosyn Kasy.

Operajuczy sia na tij opiniji pozwołyło c. k. Namisnyctwo reskryptom z 17. weresnia 1910 Cz. 15 b-143/9 na połyszenie administracyji Kasy w rukach teperisznoho jeji komisara do kińcia seho roku poruczajuczy, szczoby po upływi toho reczyncia wziaw pid rozwahu sprawu widdania Kasy znowa w ruky organiw autonomicznych.

Рішенє се Староства самбірского стало ся вже правосильне.

На внесену на засїданю Високого Сойму дня 3 жовтня сего року. інтерпеляцию посла Куровця і тов. в справі повітової Каси хорих в Калуши, маю честь відповісти:

Розпорядженєм з 21 вересня 1909 Ч. 24583 розвязало цк. Староство в Калуши з причини неправильної господарки ствердженої Видїлом надзираючим при шконтрум каси.

Неправильности сї дали навіть причину до вдороженя доходжень судовокарних проти предсїдателя заряду Станислава Пясецкого, котрі, хотяй зістали застановлені, то однакож вислїд їх основував вкроченє власти надзираючої на основі §. 20 закона о касах хорих в цїли перепровадженя санациї тих анормальних відносин.

Рівночасно з розвязанєм орґанів Каси, повірило Староство в Калуши заряд тимчасовий єї справ секретарови повітовому Іванови Токарови враз зі збором мужів довіря.

Що тимчасовий заряд Каси хорих сповняє свої обовязки з користию для тої інституциї, сьвідчить опінія Союза повітових Кас хорих в окрузї обезпеченя робітників від випадків у Львові з 8. червня 1910 Ч. 77679, котрий то Союз заявив ся за лишенєм завідательства Каси хорих в Калуши в руках теперішного Комісара правительственного секретара повітового Токара, а то через час можливо як найдовший, уважаючи то за вказане і конечне для цїлковитої санациї відносин Каси.

Опираючи ся на тій опінії позволило цк. Намісництво рескриптом з 17 вересня 1910 Ч. 15 б—143/9 на полишенє адмінїстрациї Каси в руках теперішного єї Комісара до кінця сего року поручаючи, щоби по упливі того речинця взяв під розвагу справу відданя Каси знова в руки орґанів автономічних.

Marszałek. P. Bojko zarządał głosu przed porządkiem dziennym. Udzielam mu głosu.

P. **Bojko.** Wysoka Izbo!

Stronnictwo nasze przybyło na obecną sesyę z tem przekonaniem, że wszystkie stronniciwa uznały konieczność przeprowadzenia już w tej sesyi nowej reformy wyborczej

My ze swojej strony uznając tę konieczność a także uznając i to, że reforma wyborcza do sejmu może się udać tylko kompromisowo, poczyniliśmy pewne nawet daleko idące ustępstwa. Gdy mimo to reforma wyborcza wskutek uporu pp. konserwatystów przewleka się i nie może dojść do skutku. — (**Głosy.** Oho! Oho!) gdy pomimo

tego, że czas jest na to, odracza się tę sprawę np. teraz na 3 dni, oświadczam imieniem klubu ludowego, że z tego stanowiska pp. konserwatystów wyciągniemy konsekwencye co do naszej polityki tak w tej Izbie jak i poza Izbą.

P. **Wasung.** Proszę o głos przed przystąpieniem do porządku dziennego.

Marszałek. Głos ma p. Wasung.

P. **Wasung.** Wysoka Izbo!

Zwracam się z prośbą do JE. Marszałka, by zechciał łaskawie zwrócić uwagę p. komisarza rządowego, że od r. 1908 nie odpowiada Rada szkolna krajowa na interpelacyę wniesioną w sprawie kwaterowego dla nauczycielek.

Oprócz posłów z klubu ludowego podpisały tę interpelacyę lewica i oba kluby ruskie.

Rzecz chyba jest poważna, interpelacya ta porusza sprawę ogólniejszej natury, chodzi o interpretacyę ustawy, zatem sądzę, że na tę interpelacyę powinne nareszcie już nastąpić odpowiedzi ze strony szan. p. komisarza rządowego.

Marszałek. Zamierzam przed przystąpieniem do porządku dziennego otworzyć rozprawę nad wnioskiem nagłym p. Lea i tow. w sprawie drożyzny.

Celem uzasadnienia nagłości ma głos p. Leo.

P. **Leo.** Wysoki Sejmie!

Już przy rozprawie nad wnioskiem nagłym p. Stapińskiego zażądałem przydzielenia tego wniosku osobnej komisyi, którą przywiduje wniosek nagły lewicy, t. j. komisyi dla obmyślenia środków zaradczych z powodu klęski drożyzny.

Żałujemy bardzo, że Wysoki Sejm nie przychylił się do naszego wniosku, albowiem jestem przekonany, że i ta sprawa poruszona w niosku nagłym p. Stapińskiego a następnie w wniosku ks. Czartoryskiego musi z natury rzeczy być przedmiotem obrad komisyi drożyźnianej.

Parlament austryacki już przed rokiem wybrał komisyę dla obmyślenia środków zaradczych przeciw drożyźnie. Komisya ta obraduje i wybrała dwa subkomitety, jeden dla obmyślenia środków zaradczych przeciwku drożyźnie mieszkaniowej, który juz opracował wniosek bardzo doniosły, t. j. utworzenia funduszu dla popierania budowy tanich mieszkań, drugi subkomitet jeszcze z wnioskiem w tej sprawie nie wystąpił, ale odbył już szereg posiedzeń. Jest rzeczą pewną, że akcya obydwóch komitetów wyda pożądane rezultaty.

Nie chciałbym, ażeby Sejm krajowy u nas, gdzie klęska drożyzny występuje z taką siłą i dotyka najszerszych warstw ludności, dał się wyprzedzić parlamentowi centralnemu.

Drożyzna jest zjawiskiem, które wszyscy obserwujemy i które wszyscy dotkliwie odczuwamy. Nawet t. zw. stan średni a więc ludzie średnio zamożni już dziś czują, że ich budżety domowe wskutek panującej a wzrastającej z roku na rok drożyzny mieszkań są zagrożone.

Drożyzna występuje u nas jako drożyzna artykułów żywności, jako drożyzna odzieży mieszkań, materyałów służących do produkcyi różnych dóbr, jednem słowem występuje jako zjawisko, które staje się coraz groźniejszem, bo ogarnia coraz szersze kręgi.

Wiadomo ze statystyki cen targowych, że artykuły najkonieczniejsze codziennej konsumcyi, jak pieczywo, mleko, mięso, jaja, masło, jednem słowem wszystko co stanowi główny pokarm człowieka, od lat mniej więcej 6—7 podrożały o 50 a nawet i o 100%. Jeżeli litr mleka kosztował lat temu 10 w Krakowie i w innych miastach 10—12 hal. a dziś kosztuje dwa razy tyle, jeżeli wydatek na mieszkanie najuboższej rodziny poszedł w górę o zwyż 100% od lat 10, bo cena 2 pokoi, która wynosiła dawniej około 500 K, dziś dochodzi do 1000 K a cena mieszkania z 3 pokoi z 600 do 700 K podskoczyła na 1500—1600 K. — to są te zjawiska tak groźne i tak niepokojące, tak wstrząsające gospodarczą równowagą miljona rodzin, które są zmuszone ponosić wydatki na te cele, że jest poprostu pierwszym obowiązkiem reprezentacyi tego kraju tak, jak to uczyniły inne parlamenty, tą sprawą nader gruntownie i wszechstronnie się zająć.

Nie będę dziś mówił długo i szeroko o przyczynach drożyzny. Te przyczyny wywołały już całą literaturę, rozmaici ekonomiści prawodawcy zastanawiali się już od dłuższego czasu nad tem, jakie przyczyny wywołały to groźne zjawisko socyalne. Nie będę więc mówił o tem szeroko, ale bodaj kilkoma słowy wskażę na te przyczyny,

które najbardziej biją w oczy, i które wymagają sanacyi, wymagają działania bardzo szybkiego i bardzo energicznego ciał prawodawczych.

System polityki handlowo celnej państwa austryackiego jest niezawodnie jedną z głównych przyczyn, dlaczego państwo to, otoczone wysokim murem ceł ochronnych i wyzyskiwane przez rozmaite zjednoczenia i kartele różnego rodzaju jest wydane niejako na łup tych wszystkich, którzy zdołali wysokie ceny narzucić targom, więc konsumentom, mieszkańcom i w ten sposób w obrębie państwa osiągnąc dochody, które są zarazem klęską najszerszych warstw ludności.

Obok tego musimy wskazać na niedostateczność produkcyi. Produkcya w kraju naszym artykułów żywności, produkcya domów mieszkalnych nie stoi na wysokości zadania, nie poszła w ślad za potrzebą konsumcyi, za wzrostem ludnności.

Dotyczy to niemal wszystkich dziedzin produkcyi: rolniczej, hodowlanej i przemysłowej.

I cóż widzimy?

Oto, że kiedy wydajność pracy ludzkiej w innych państwach, a nawet w innych krajach koronnych tej monarchii wskutek zastosowania lepszej metody produkcyi, wprowadzenia asocyacyj, użycia maszyn udoskonalonych, użycia kapitałów w odpowiednim stosunku na cele produkcyjne — niezmiernie się podniosła, to u nas ta wydajność jest o wiele niższą, jest niewystarczającą.

I wskutek tego znowu brak nam tych wszystkich środków, o których wspomniałem, środków dostarczanych przez produkcyę w stanie ilościowo dostatecznym, jakościowo dobrym i po cenach odpowiadających rzeczywistej wartości i zdolności konsumcyjnej ludności.

To, co słyszeliśmy z ust posła Stapińskiego przed tygodniem, że rolnictwo i chów bydła nisko stoi i ten zwrot, że zwrócono się do nas, jako zastępców miast z uwagą, że należy wskazać środki do podniesienia produkcyi — to najlepszy dowód, że sfery bezpośrednio interesowane, producenci, zdają sobie sprawę z tego, że produkcya jest niewystarczająca, technicznie niewykształconą, ilościowo za mało wydajną.

Otóż konsnmenci mają prawo żądać, ażeby akcya na polu produkcyi prowadzoną była skuteczniej, szybciej, i ażeby rezultaty tej akcyi dały się odczuć tym, którzy są odbiorcami towarów — konsumentom.

Niedawno odbyła się w Wydziale krajowym ankieta w sprawie podniesienia przemysłu budowlanego.

Ankieta ta, nieco spóźniona, bo zwołana dopiero w 6 czy 7 miesięcy po uchwaleniu Sejmu, wydała zadziwiający rezultat.

Oto skonstatowano zgodnie i to z ust najbardziej powołanych, fachowych członków ankiety, że przemysł budowlany pozostał u nas, w porównianiu do przemysłu tego w państwach innych i nawet w innych krajach monarchii w tyle tak, że koszt produkcyi mieszkań wynosi co najmniej $^1/_4$ albo $^1/_3$ część więcej, aniżeli w prowincyach zachodnio-austryackich.

Jest to fakt tak doniosłego socyalnego znaczenia, że on sam powinien dać powód do działania wszystkich czynników publicznych i wszystkich interesowanych bezpośrednio — iżby, skonstatowawszy to zło, jak najprędzej przystąpiły do działania, któreby to zło usunęło, albo choć przynajmniej w części złagodziło.

Bo cóż może być gorszego jak taka drożyzna tego najkonieczniejszego środka i warunku egzystencyi ludzkiej: — mieszkania?

Wszak życie rodziny, stan moralny, wychowanie dzieci, w następstwie stan fizyczny i moralny całej ludności zależy od tego, jakie są mieszkania, czy są dobre i tanie, czy są drogie i niedobre, czy są dla wszystkich warstw ludności przystępne.

Otóż faktem jest, że u nas mieszkania są drogie i złe, a objaw ten powinien wywołać ruch, zmierzający do polepszenia stosunków zapomocą środków administracyi publicznej, socyalnej i tych wszystkich ludzi, którzy jako zawodowi, fachowi, mogą dla kraju i społeczeństwa wiele zdziałać.

Jestem pewny, że wnioski, które uchwaliła ankieta, będą dla Wydziału krajowego materyałem i wskazówkami, które pobudzą Wydział krajowy do postawienia Sejmowi pewnych konkretnych wniosków, i do rozpoczęcia akcyi, mającej na celu reformę w dziedzinie przemysłu budowlanego w naszym kraju.

Tak samo, o ile chodzi o aprowizacyę miast, słyszy się ustawicznie, że zarządy

gminne powinne zająć się aprowizacyą miast. Jest to poniekąd słusznem, ale jest i jednostronnem.

Bo zarządy gminne chcąc spełnić ten obowiązek w całej pełni i skutecznie, muszą mieć do tego środki, muszą mieć ku temu sposoby. Muszą starać się o kontakt z producentami i muszą żądać, ażeby konsumcya produkcyi była w odpowiedni sposób zorganizowaną i tak, ażeby siła wytwórcza ciągle się podnosiła, ażeby nie napotykała na nieprzezwyciężone przeszkody i trudności wskutek tego, że produkcya nie jest ilościowo dostateczną i jakościowo zbyt drogą.

Mimo starań i usiłowań ze strony zarządów gmin miejskich, mimo że utworzono targowice sprzedaży taniego mięsa, mimo, że zbudowano chłodzarnie — rezultaty dla ludności miejskiej nie są wystarczające i nie są zadowalniających.

Przeciwnie widzimy, że gdzieindziej producenci tych artykułów to jest sfery rolnicze zarówno hodowlani jak i producenci warzyw, owoców etc. przez związanie się w spółki ułatwiają reprezentantom miast, administracyom, miejskim stowarzyszeniom konsumcyjnym w miastach nabywanie po cenach tanich tak, że aprowizacya odbywa się tam z największą łatwością.

Dalej chodzi mi o to, ażeby Wydział krajowy zajął się sprawą wogóle tworzenia assocyacyi ekonomicznej w naszym kraju w szerszym zakresie.

Dziwnem jest mianowicie zjawisko, że na polu produkcyi takiem, jak n. p. mleczarstwo, chów bydła i t. d. u nas w stosunku do najbliższych nawet krajów tak mało tworzy się assocyacyi, tak słaby jest ruch współdzielczy na polu tworzenia spółek konsumcyjnych, podczas gdy w innych dużych miastach spółki konsumcyjne ogarniają szerokie koła ludności i mamy stowarzyszenia konsumcyjne liczące po kilkadziesiąt tysięcy członków, to u nas wskutek braku lepszej inicyatywy, wskutek braku fachowej porady i braku ułatwień kredytowych, spółki konsumpcyjne wcale się nie zawięzują, albo co gorsze zawiązują się niefachowo, bez kontroli, z niedostatecznym kapitałem i upadają w krótkim czasie, demoralizując całe społeczeństwo i wstrzymując innych od zakładania podobnych spółek, które gdzieindziej nadzwyczajne wydają rezultaty.

Nie będę tutaj wskazywał na olbrzymi obrót spółek kredytowych angielskich z ich kolosalnymi terrytoryami, tych wielkich fabryk z własnymi okrętami, któremi sprowadzają towary i t. d., ale mogę wskazać na spółki konsumcyjne krajów najbliższych nam, na spółki niemieckie, czeskie, na spółki robotnicze nawet, to znaczy spółki tych warstw społecznych, które stosunkowo bardzo mało albo nic kapitału nie posiadają, a mimo to czysto robotnicze spółki konsumcyjne jak w Lipsku, Wiedniu na Ślązku i t. d., już wykazują doskonałe rezultaty, dając członkom swoim towary znacznie tańsze, pod kontrolą sprowadzane, a więc co do jakości zupełnie inne, aniżeli nabywane w sklepikach, handlach i t. d.

Skutki drożyzny panującej już od dłuższego czasu są nadzwyczaj poważne i groźne. Nie będę wskazywał na demonstracye, na pochody, na zgromadzenia, na artykuły prasy itd., bo to są rzeczy dobrze wszystkim panom znane.

Ale fakt, że od pewnego czasu te zjawiska się mnożą, że w stolicy państwa odbył się niedawno olbrzymi pochód demonstracyjny, gdzie widocznem było, że wystąpiła na zewnątrz solidarność bijąca w oczy, solidarność wszystkich warstw, bo obok rzeszy robotników, widzieliśmy tam deputacye różnych stowarzyszeń, widzieliżmy pochód urzędników państwowych i komunalnych itd.

To jest rodzajem przestrogi, że stosunki już są groźne, ze nie można tej sprawy lekceważyć, że nie można przechodzić nad tem lekko do porządku dziennego.

Bo proszę panów, to co się w Wiedniu dzieje to oddziaływa na rząd centralny, na dwór i na parlament.

Niech panowie sobie przypomną, co wywołało reformę wyborczą do parlamentu, nie to co się dzieje na wsi albo w zapadłem mieście państwa, ale to co się dzieje w stolicy państwa.

Wystarczy urządzenie jednego pochodu demonstracyjnego przed parlamentem i burgiem, ażeby zmienić stanowisko rządu. Nie chciałbym, ażeby wogóle akcye rządowe były wypływem takich demonstracyjnych pochodów i pragnąłbym zapobiedz temu, ażeby ciała ustawodawcze i ci, którzy ponoszą odpowiedzialność za kierownictwo polityczne, patrzali okiem obojętnem na nędzę ludzi, ale ażeby starali się o to, ażeby polityka miała na oku nędzę wszystkich warstw, ażeby nie przybierała cechy jednostronnego popierania jednych na niekorzyść i szkodę drugich. (*Brawa*).

Stosunki wogóle są bardzo poważne, a niechciałbym, ażeby niezadowolenie, które jest najgorszym doradcą, bieda, ubóstwo, pauperyzm, ażeby ten był czynnikiem ważnym naszego życia publicznego.

Jeśli w innych krajach koronnych zdają sobie ludzie z tego sprawę, to w naszym biednym kraju, w naszej Galicyi powinniśmy sumiennie wszyscy razem z uczuciem solidarności, że tworzymy jedno społeczeństwo, z uczuciem miłości bliźniego wziąć się do rzeczy, ażeby zbadać wszechstronnie przyczyny tej klęski i ażeby omyśleć środki zaradcze. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Zwracam uwagę Wysokiej Izby, że rozprawa jest tylko co do nagłości wniosku.

Głos ma p. Adam.

P. **Adam.** Wysoki Sejmie!

Sprawa poruszona wnioskiem nagłym, motywowana przed chwilą przez p. Lea, jest sprawą ogólno-krajową, a jako taka jest niezmiernie nagłą, bo drożyzna, o którejśmy tu trochę słyszeli doskwiera każdemu mieszkańcowi naszego kraju, a jeśli specyalnie dotkliwie odczuwać się daje mieszkańcom miast, to nie jest ona sprawą wyłącznie miast dotyczącą.

Dla uzasadnienia nagłości pragnąłbym do tego, co powiedział p. Leo, powiedzieć słów parę dla zilustrowania tej drożyzny, jaka specyalnie odczuwać się daje w stosunkach miejskich. Bo żyjemy w tego rodzaju smutnych warunkach, że miasta nasze poza warstwą rzemieślniczą, która także nie opływa w dostatki, składają się przeważnie z rzesz urzędniczych i robotniczych, z rzesz ludzi skazanych na stałe pobory, a zatem odczuwających tem beleśniej drożyznę, wszystkiego co ich otacza.

Istotnie drożyzna staje się klęską społeczną, klęską nietylko miasta — jakkolwiek w pierwszym rzędzie — obchodzącą, ale klęską całego kraju.

U nas we Lwowie stosunki pogarszają się pod tym względem nietylko z roku na rok, nietylko z miesiąca na miesiąc, ale bez przesady, mówiąc już nawet z tygodnia na tydzień z dnia na dzień; wszystko, czego człowiek do życia codziennego potrzebuje rośnie w cenie, począwszy od najniezbędniejszych artykułów żywności.

Mam tu pod ręką sporo dat, którymi mógłbym zilustrować to twierdzenie; wykazać, że ono bynajmniej nie jest przesadne.

W tej chwili gdy chodzi o formalne uzasadnienie nagłości wniosku, tego nie czynię, nie chcąc wchodzić w szczegóły, a pragnę się tylko ogólnymi datami posługiwać, aby nagłość naszego wnioski poprzeć.

Drożyzna mięsa dochodzi do niesłychanych w mieście rozmiarów. Rosło mięso w cenie zarówno w żywym towarze jak i w sztukach do konsumcyi przeznaczonych już od szeregu lat ostatnich, tak, że to co w mieście z cenami mięsa się dzieje, czego jesteśmy świadkami, to zdaje się prawie zdążać do tego, żeby miasta kompletnie wygłodzić, bo dziś ceny mięsa są już tego rodzaju, że jako tako sytuowani ludzie n. p. średnio sytuowani urzędnicy nie mogą sobie pozwolić, ażeby bodaj raz na tydzień wyżywić mięsem swoją rodzinę.

Przyczyny drożyzny specyalnie artykułów żywności są rozmaite i środki zaradcze muszą być rozmaite.

Wszystkie czynniki pybliczne odpowiedzialne za stosunki społeczne i gospodarcze w kraju i w mieście tu do współdziałania są powołane.

Powinna robić gmina to, co do niej należy, powinien robić kraj i państwo, co do nich należy. Gmina robi to co do niej należy i robi to nawet ponad swuje siły.

W gminie — mówię tu specyalnie o Lwowie — przed dwoma laty staraliśmy się zaradzić postępującej klęsce drożyzny, przez założenie jatek miejskich. Mamy obecnie 7 takich jatek mięsnych, one miały być regulatorem cen mięsa w mieście i one to zadanie spełniały do ostatniej chwili bardzo skutecznie.

Najlepszem tego dowodem jest fakt, że przez założenie jatek miejskich i równocześnie przez założenie biura pośrednictwa handlem bydła i tak zwanej kasy mięsnej, myśmy we Lwowie obniżyli od razu dość poważnie ceny mięsa praktykowane przez rzeźników; a jeszcze dziś mięso t. zw. prowincyonalne sprzedawane w jatkach miejskich jest o dwadzieścia parę halerzy tańsze od mięsa przez rzeźników sprzedawanego.

Ażeby panom dać dowód, w jakich rozmiarach działalność tych jatek się przedstawia, pozwolę sobie wymienić cyfrę mięsa w ostatnich dwu latach sprzedanego.

Sprzedaliśmy ogółem 365.000 kg. mięsa w jatkach miejskich a ponieważ nie sprzedawano więcej osobno jak 1 kg. przeto można powiedzieć, że sprzedaliśmy 365.000 osobom czyli rodzinom mięso w jatkach miejskich po cenach możliwie przystępnych.

Jatki więc zaopatrywały w najpotrzebniejsze środki wyżywienia przeważnie rodziny średniej zamożności i rodziny ubogie.

Jednakże dziś rzecz tak stanęła, że jatki miejskie przestały być skutecznym regulatorem cen mięsa, bo z jednej strony cena żywego towaru od sierpnia tego roku podskoczyła tak wysoko, że nawet jatkom miejskim nie jest możliwe sprzedawać mięso po cenach takich, któreby były przystępne dla średnio zamożnej lub uboższej ludności miasta, a powtóre stoimy wobec daleko gorszej jeszcze groźby, mianowicie stoimy wobec braku bydła dowożonego do miasta, gdyż spęd bydła na targi miejskie w ostatnich tygodniach tak zmalał, że pomimowoli musi budzić niepokój o aprowizacyę miasta w tym kierunku na najbliższą przyszłość.

Inne artykuły żywności drożyzną swoją doskwierają ludności miast a specyalnie ludności miasta Lwowa także w sposób niesłychany.

Rozumiemy to doskonale, że gmina jako taka chociażby robiła niewiedzieć jakie wysiłki, sama nie jest w stanie złemu w dostatecznej mierze zaradzić, rozumiemy doskonale, że sama ludność interesowana powinna także współdziałać ale i ona już zaczyna współdziałać.

Tworzą się nietylko wśród robotników, ale i wśród urzędników kreacye kooperatywne, tworzą się związki ekonomiczne, w najbliższej przyszłości powstanie we Lwowie już dziś bardzo dobrze przygotowany duży konsum najrozmaiszych artykułów żywności. Więc ludność o sobie myśli, ale ma prawo także żądać, ażeby pomyśleli o niej i razem z nią ci, którzy są za stosunki ekonomiczne i społeczne odpowiedzialni t. zn. nietylko gmina, ale kraj i państwo.

A drożyzna mieszkaniowa?

Zilustrował ją bardzo wymownie przed chwilą p. prezydent Leo.

Pozwólcie panowie, że parę słów jeszcze powiem znowu ze stosunków lwowskich, bo stosunki we Lwowie pod względem drożyzny mieszkań stały się już dziś wprost nieznośne i zatrważają po prostu każdego, kto zadaje sobie pytanie, co będzie za lat 2, 3 lub kilka, jeżeli stosunki dzisiejsze miałyby bez zmiany potrwać dalej.

Ceny mieszkań we Lwowie podskoczyły w czynszach w ostatnich 6 latach najmniej o 50% a w ostatnich latach dziesięciu czy kilkunastu czynsze podniosły się o 100 i więcej procent.

Dziś czynsz najmu za jedną ubikacyę mieszkalną we Lwowie obraca się normalnie w 500—600 K, podczas gdy w innych miastach podobnych albo daleko większych, nie u nas w kraju, ale zagranicą n. p. w Niemczech niewyłączając Berlina, Drezna, Lipska, Monachium, czynsz za jedną ubikacyę waha się między 150—300 marek.

W Lipsku mieście, które ma przeszło pół miliona mieszkańców, mieszkanie złożone z czterech pokoi, urządzone w sposób nowoczesny, a więc z łazienkami, instalacyą elektryczną z możliwym komfortem wynosi około 900 marek, u nas cena tego rodzaju mieszkania nie dałaby się pomyśleć w dwa razy tak wysokiej cyfrze w koronach.

Tu u nas we Lwowie, mimo jak zdawałoby się — dużego ruchu budowlanego, jaki w ostatnich latach się rozwinął, mamy do czynienia z drożyzną mieszkań specyalną, bo obok innych ogólnie przyjętych przyczyn tej drożyzny, na które się składają jak wogóle gdzieindziej spekulacya gruntów, drożyzna artykułów budowlanych, drożyzna robotnika i może za mała wydatność tego robotnika w porównaniu z wydatnością robotnika w innych krajach, u nas we Lwowie do tych przyczyn dołączają się jeszcze inne.

Mianowicie dołącza się do tego niesłychane obciążenie hipoteczne realności miejskich, następnie niezdrowa spekulacya w handlu domami a wreszcie najstraszniejsza rzecz, jaka może być w takiem dużem mieście, t. j. niewątpliwie stwierdzony brak mieszkań wogóle.

Obciążenie naszych realności jest anormalne, gdyż dochodzi z regóły do $^2/_3$ a w nowych domach do $^3/_4$ części wartości domów.

Niezdrowy handel domami, (nie wiem czy to się dzieje i po innych miastach,

gdyż nie miałem sposobności badać tej sprawy gdzieindziej) staje się u nas wprost fenomenem, który zmusza do poważnego zastanawiania się.

We Lwowie mamy mniej więcej 5000 domów z cyfrą mieszkań około 43.000. Na podstawie dokładnych dat stwierdzono, że w 2 latach ostatnich t. j w 1908 i 1909 roku 1304 domów zmieniło właścicieli, zmieniło właścicieli jednokrotnie, a były między niemi realności, które w tym okresie dwuletnim zmieniły właścicieli po 2 i 3 razy.

Z okazyi ostatniego spisu mieszkań wolnych w maju 1909 obliczono, że w ostatnich 2 latach sprzedano tych 1300 domów za cenę około 60,000.000 K.

Jeżeli się zważy, że przedewszystkiem zarobił na tem rząd, bo zarobił miliony w należytościach przenośnych, jeżeli się zważy, że każdy sprzedający sprzedaje dom z zyskiem i że ten, który kupił dom, chce mieć z niego dochód i że musi przewalać na lokatorów tę zwiększoną cenę domu, za jaką go nabył, możemy sobie wyobrazić, do jakich stosunków dochodzą czynsze mieszkaniowe we Lwowie.

Podczas wspomnianego spisu mieszkań wolnych, który biuro statystyczne miejskie w maju tamtego roku przeprowadziło, pokazało się, że gdy na ogół na podstawie normalnego naturalnego przyrostu ludności powinno być wolnych mieszkań około 3% z jakimś jeszcze ułamkiem procentu i gdy w innych miastach ten procent mniej więcej do tej cyfry odsetkowej się zbliża, u nas we Lwowie mieszkań wolnych jest na ogół tylky 1·7%!

A jeżeli się od tego potrąci ubikacye handlowe i przemysłowe, bo ten odsetek obejmował wszystkie ubikacye wolne, a nadto gdy potrącimy mieszkania ze względów sanitarnych nie odpowiednie do zamieszkania, należy stwierdzić, że we Lwowie jest zaledwie 1% mieszkań wolnych, gdy wszędzie w innych miastach naturalny ten odsetek jest znacznie wyższy.

Dla ilustracyi pozwolę sobie przytoczyć, że w ostatnich 2 latach mieszkań wolnych było we Wiedniu 2·6%, w Berlinie 5·8%, w Kolonii 4·7% w innych miastach jak Wrocław, Drezno, Brema, Monachium 3% względnie 2% z czemś, podczas gdy we Lwowie mamy mieszkań wolnych zaledwie 1% czyli innemi słowy, że mamy bardzo dotkliwy brak mieszkań, mamy z góry oznaczoną przyczynę wielkiej drożyzny mieszkaniowej, która nas trapi.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę także i na to, że drożyzna mieszkaniowa odbija się w sposób niesłychanie ujemny na zdrowotności miasta, nie tylko na jego zdrowotności fizycznej, ale i na zdrowotności moralnej.

Dziś na 43.000 mieszkań, o których mówiłem, przeszło trzy czwarte a niemal cztery piąte części stanowią mieszkania jedno i dwuizbowe, które uboga a obecnie już i średnia warstwa mieszkańców zajmować musi, jedno i dwuizbowe mieszkania, w których rodziny nieraz po kilka i kilkanaście osób tłoczyć się są zmuszone.

A że w takich warunkach zdrowotność miast musi bardzo cierpieć, że w takich warunkach najwięksi wrogowie ludzkości jak gruźlica i inne choroby zakaźne muszą mieć teren podatny, to chyba nie ulega wątpliwości, a wątpię, czy ktokolwiek znajdzie się w tej Wysokiej Izbie, któryby śmiał twierdzić, że tego rodzaju objawy są dla kraju jako takiego obojętne, że nad tego rodzaju zjawiskami można spokojnie przechodzić do porządku dziennego.

Nie chcę zajmować w tej chwili uwagi Wysokiej Izby datami i cyframi, któreby jeszcze dokładniej ilustrowały treść naszego wniosku nagłego domagającego się wybrania osobnej komisyi, któraby zbadała główne przyczyny drożyzny mieszkań i drożyzny środków spożywczych i któraby podała takie środki zaradcze, aby temu wielkiemu wrogowi, temu złu przeciwdziałać.

Zdaje mi się, że to, co powiedziałem, uzasadnia dostatecznie nagłość samej sprawy i dlatego proszę o przyjęcie nagłości tudzież o przyjęcie wniosku samego. (*Brawa i oklaski*).

P. **Stefczyk**. Proszę o głos.

Marszałek. P. Stefczyk ma głos.

P. **Stefczyk**. Wysoka Izbo!

Wniosek co do wyboru komisyi drożyźnianej popieramy ze swojej strony jak najusilniej, zawsze bowiem, gdy rozchodzi się o interesy najsłabszych warstw ludności zarówno miejskiej, jak i wiejskiej można liczyć na życzliwość i współpracownictwo z naszej strony. (*Brawo*).

Współczujemy zatem także i z tą niedolą, którą wytwarza drożyzna, w ostatnich czasach rzeczywiście niezmierna drożyzna nietylko środków żywności, lecz i środków utrzymania tak miejskich jak i wiejskich warstw ludności.

Zaznaczyć muszę z całym naciskiem, że nie trudno nam jest udowodnić, iż zawsze staliśmy na stanowisku pewnej słusznej solidarności i łączności interesów w naszym kraju tak warstw ludności produkującej w mieście jak i ludności produkującej po wsiach, że zasadniczej tej sprzeczności interesów nie dającej się usunąć ani pogodzić, ani nie widzimy ani nie uznajemy.

Zależy nam, stronnictwu, reprezentującemu przedewszystkiem warstwę ludności rolniczej, także na tem, aby ludność po miastach rosła w zamożność, ażeby się stawała coraz lepszym odbiorcą produktów rolniczych, coraz silniejszym konsumentem tych produktów. Tak samo sądzimy, że ludność miejska w naszym kraju, gdzie przecież trzy czwarte mieszkańców żyje z produkcyi rolniczej, powinna mieć staranie o podniesienie dobrobytu ludności wiejskiej, nie ma bowiem żadnej wątpliwości, że głównym odbiorcą produktów ludności miejskiej jest przedewszystkiem ludność rolnicza.

Dlatego też, ilekroć rozchodzi się o przyczynienie się naszymi głosami, naszem poparciem czynnem, żywem i życzliwem do ożywienia przemysłu czy rękodzieła i drobnego przemysłu, czy wielkiego, zawsze z naszej strony możecie panowie liczyć na naszą życzliwość, czego zresztą mieliście dowody na każdym kroku.

Ale oświadczając się za nagłością tego wniosku i ważnością tej sprawy musimy się stanowczo zastrzedz przeciwko temu, aby środki, jakie mają zapobiedz drożyźnie osobliwie po miastach były stosowane na koszt rolnictwa krajowego.

Uznając za słuszne, co ze strony reprezentantów miast podniesione było, iż jednym z głównych powodów niezmiernej drożyzny środków żywności jest niedostateczna w kraju produkcya rolnicza, co zresztą sam przed dwu laty przy debacie o mleczarstwie podniosłem i stwierdziłem, że produkcya nasza rolnicza jest rzeczywiście zanadto niedostateczną; uznać więc wszyscy musimy, że w tym kierunku poprawa koniecznie nastąpić powinna.

Liczymy zatem, że te wszystkie środki, te wszystkie sposoby, jakie będą zmierzały do podniesienia rolnictwa i powiększenia produkcyi rolniczej, doznają także w dalszym ciągu poparcia z tej strony Wysokiej Izby.

Atoli musimy zwrócić uwagę na to, że przy tym stanie produkcyi rolniczej, jaka jest w naszym kraju, największą przeszkodą jej rozwoju byłoby wytwarzanie dla tej niedostatecznej produkcyi, jeszcze zamorskiej konkurencyi przez dowóz obcych środków żywności.

Gdyby tedy komisya drożyźniana miała iść w tym kierunku, aby dla naszego kraju chciała jeszcze stwarzać konkurencyę zagranicznego mięsa, ułatwianie dowozu jego nawet z zamorskich krajów, to przeciw tego rodzaju postępowaniu i działaniu komisyi musielibyśmy się jak najwięcej zastrzedz.

Nie czyńcie tego panowie reprezentanci miast, bo tym sposobem drożyznę nie usuniecie, ani warstwie ludności, którą reprezentujecie, nie przyjdziecie z pomocą.

Owszem, zaszkodzicie jej, bo nie będzie nadziei, ażeby nasza własna produkcya w krótkim czasie należycie mogła się rozwinąć a produkcyą obcą w naszych miastach nie zaspokoicie potrzeb i głodu i nie dacie tańszych środków żywności.

Zresztą powołam się na to, że to hasło sprowadzania mięsa argentyńskiego wcale nie wyszło z naszego kraju, ani nie jest pomysłem któregoś z naszych posłów, że to jest hasło z całkiem innych okolic podniesione, które tylko jest naśladownictwem, nie chcę powiedzieć bezmyślnie powtarzanem, ale naśladownictwem, które jest niepotrzebnie a nawet szkodliwie w naszym kraju podniesione.

W naszym kraju trzeba sobie zdać sprawę z tego, że przez ułatwienie dowozu obcego bydła i obcego mięsa gruntownie zrujnować można własną produkcyę (p. **Maryewski** i p. **Bandrowski**. Bajka! Bajka!) zamiast ją podnieść.

Jest w stanie wytrzymać tę konkurencyę kraj, który się opiera na rozwiniętej produkcyi rolniczej i przemysłowej, gdzie jest silny stan przemysłowy, gdzie jest silne mieszczaństwo, które samo dla siebie stanowi wielkiego konsumenta produktów rolnictwa.

Powoływano się tu na Anglię. Anglia może i musi otwierać szeroko granice na dowóz bydła i produktów rolniczych swego kraju, dlatego, bo tam największa część

ludności zajmuje się przemysłem i handlem. Tylko drobna część (20%) żyje z innych zawodów, w szczególności z rolnictwa.

Całkiem jest co innego, jeżeli ma się do czynienia z krajem, gdzie 3/4 żyje z tego rolnictwa, gdzie jest mieszczańska ludność przeważnie niezamożna, słaba.

Podniesienie zamożności konsumentów jest największym interesem miast, dlatego radbym przychylić się naszymi głosami do uchwalenia nagłości tego wniosku, z tem życzeniem, ażeby komisya nie weszła na tę drogę, którąby nam przypominała ową żabę z bajki, co to słysząc, że gdzieindziej konia kują, nastawiła nogę — bo takiem byłoby postępowanie nasze, gdybyście panowie usłyszawszy o tem, że Wiedeń i inne zachodnie miasta domagają się wprowadzenia mięsa argentyńskiego i wogóle zwalczają sfery agrarne, i wy także na tę samą drogę weszli.

Ostrzegając przedtem i przypominając, że staramy się uznać wspólność rzeczywistych interesów w naszym kraju, bylibyśmy w bardzo trudnem położeniu, gdybyście panowie, wybierając nieodpowiednie środki, nie wiodące do celu, a tylko drażniące ludność, tym sposobem przeciwieństwo między jednym a drugim zawodem jeszcze tylko zaostrzali.

Pamiętajcie panowie o tem, że rolnictwo naszego kraju oprócz tego, że ma zamknięty wywóz swojego bydła do sąsiednich krajów, utrudniony innego rodzaju przeszkodami n. p. w traktacie z naszym największym sprzymierzeńcem, to jest z Niemcami, oprócz tego raz wraz ma zamknięty wywóz swojego bydła to w tym, to w owym okręgu kraju z powodu zaraz, bądźto urojonych, bądź też rzeczywistych, albowiem kraj nasz spełnia zadanie obrońcy całego państwa w szczególności zachodnio austryackiego rolnictwa przed zarazami ze wschodu i ponosi z tego powodu nadzwyczajne ciężary.

Nie chcę już więc przyczynić się do tego, ażeby te ciężary wzrosły skutkiem stanowiska, jakieby zajęło w obec ludności rolniczej mieszczaństwo naszych miast. Skończyłem.

Sekretarz p. **Urbański**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Urbański.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę o zamknięcie rozprawy.

Marszałek. Do głosu zapisani są w sprawie nagłości: pp. Landau, Petruszewiez i Bandrowski.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, jest wniosek zamknięcia rozprawy. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść? (*Większość*). Jest przyjęty. Rozprawa zamknięta.

Głos ma zapisany do głosu p. Landau.

P. **Landau.** Wysoki Sejmie!

Kilka słów chciałem powiedzieć odnośnie do przedmiotu, mianowicie omówionej kwestyi drożyzny mieszkań.

Wskutek tego z żywym zadowoleniem witam wniosek p. Lea, jako dalszy krok do usunięcia tych stosunków, które przybierają charakter klęski dla warstw szerokich ludności.

Pierwszym krokiem był wniosek lewicy sejmowej zmierzający do tego, ażeby wdrożyć akcyę celem zwalczania drożyzny mieszkań, który doprowadził do uchwały sejmowej, wzywającej rząd o wstawienie do budżetu tegorocznego, o zajęcie się budową domów, celem umieszczenia w nich instytucyi rządowych, o zajęcie się budową mieszkań dla swoich funkcyonaryuszy, dalej wniosek wzywający Wydział krajowy o uprzystępnienie taniego kredytu i ankieta w sprawie przemysłu budowlanego.

Przyznać muszę, że Wydział krajowy poczynił poważne kroki w tej sprawie. Mianowicie w porozumieniu z Bankiem krajowym doprowadził do zmian statutu o tyle, że zapewnił stowarzyszeniom mieszkaniowym możność korzystania w większej mierze z kredytu budowlanego i hipotecznego.

Z drugiej strony podnieść muszę, że akcyę tę, nie tak szeroko pomyślano i pojęto, ażeby sanacya opłakanych stosunków spowodować mogła. Tymczasem życie nasze nie czeka na wprowadzenie w życie uchwał sejmowych.

Stosunki się pogorszyły. Napływ ludności do miasta jest coraz większy. Brak mieszkań coraz bardziej zastraszający. Spekulacye gruntowe i domowe coraz bardziej wyuzdane. Drożyzna materyałów budowlanych coraz większa i brak mieszkań coraz bardziej zastraszający.

I niema nadziei, aby w obecnej chwili w tej sprawie jakaś zmiana na lepsze nastąpić mogła, owszem stosunki nasze w obecnej chwili są tego rodzaju, że obawiać się należy pewnego większego nawet napływu ludności do miast

Mianowicie katastrofa, jaka spotkała znaczną liczbę osób zajmujących się dotąd propinacyą, katastrofa jaka spotkała ludzi, którzy oczekiwali nadania im koncesyi, ludzi biednych, którzy całe życie zajmowali się pewnym zawodem i naraz zostali wywłaszczeni, katastrofa, która jak powiadam wywołuje obawę, że już w ciągu najbliższych miesięcy do miast napłynie cały szereg żywiołów biednych, które tylko proletaryzacyę naszych miast powiększą.

Ta katastrofa wywołuje oczekiwanie, że znajdzie się jakiś sposób przyjścia z pomocą tym ludziom, aby ich nędzę i rozpacz w pewnej przynajmniej mierze złagodzić. W każdym jednak razie pewnem jest, że drożyzna mieszkań w mieście przez to wzrośnie i spotęguje nędzę mieszkaniową.

W tej mierze jedyną radą, dążąc w naszych miastach z jednej strony do większej podaży mieszkań, a z drugiej zwalczając spekulacyę mieszkań, jest popieranie akcyi stowarzyszeń budowlanych, stowarzyszeń, które nie mają charakteru spekulacyjnego a jednak oparte są na samopomocy i na kooperacyi.

Znakomite przykłady tej akcyi stowarzyszeń mieszkaniowych mamy za granicą. Jeżeli np. zobaczymy, jak się ta sprawa rozwija w Niemczech, to musimy dojść do przekonania, że i u nas jest także grunt podatny do popierania tej akcyi z całych sił. W Prusiech państwo na ten cel od r. 1895 do r. 1910 przeznaczyło kwotę 132 milj. mk., w Niemczech państwo w ostatnich 10 latach przeznaczyło 37 mil. mk.

Ale nie potrzeba sięgać do Prus i Niemiec, bo i w Węgrzech mamy najlepszy przykład tego, co przy pomocy państwa i gminy zdziałać można. I tak n. p. miasto Budapeszt przeznaczyło na ten cel 37 mil. K, a Węgry również 12 mil. K.

I u nas w ostatnich latach pojawia się dążność w tym kierunku. Wyrazem jej jest z jednej strony projekt rządu, który w dziale dla podatku domowo czynszowego przewiduje stworzenie funduszu mieszkaniowego, a z drugiej strony akcya wdrożona przez analogiczną komisyę drożyźnianą, wybraną przez parlament, akcya, która doprowadziła już do konkretnego wniosku, niezmiernie doniosłego; mianowicie z inicyatywy posła Grossa komisya drożyźniana jednomyślnie uchwaliła wezwać rząd do stworzenia funduszu mieszkaniowego zasilanego corocznie kwotą 6 mil. K.

Otóż podobna akcya ze strony kraju byłaby niezmiernie ważną i pożądaną, i w tej mierze pozwalam sobie zwrócić uwagę szan. posła Stefczyka na to, że tu nie idzie w sprawie mieszkaniowej o akcyę, któraby mogła w jakikolwiek sposób rolnictwu zaszkodzić.

Sprawa mieszkaniowa jest jedną sprawą, którą można załatwić bez jakiegokolwiek konfliktu z interesami agrarnymi i bez jakiejkolwiek potrzeby zmiany ustawy handlowej i traktatów.

Bo przyznać należy, że o ile zmiana stosunków odnosi się do drożyźnianej akcyi konsumcyjnej, o tyle otwarcie granicy dla dowozu bydła, zniesienie ceł na zboże, o ile te wszystkie kwestye mogą być jak do dziś załatwione tylko w porozumieniu z Węgrami, z którymi związani jesteśmy traktatem do r. 1917, to o ile chodzi o kwestyę mieszkaniową, sprawę tą załatwić możemy sami zupełnie autonomicznie, nieoglądając się ani na Węgry ani też nie zwalczając w niczem i nie uwłaczając interesom sfer agrarnych.

Jeżeli uznaliśmy i zgodziliśmy się na to, aby podatek domowo-klasowy obniżyć względnie uwolnić od niego tych, którzy zamieszkują 1 lub 2 izby, co jest odebraniem państwu 7,200.000 K rocznie, jeżeli przyznajemy na cele budowlane kwotę 5 milj. K jako subwencyę bezwrotną, to przecież słusznem jest żądanie sfer miejskich, aby nie w drodze subwencyi, lecz w drodze akcyi pożyczkowej utworzyć fundusz pożyczkowy, któryby umożliwił stawianie tanich mieszkań, bo tu idzie nie o subwencyę bezwrotną lecz o pożyczkę, która absolutnie nie jest narażona na niebezpieczeństwo, gdyż niema kwestyi, że ona się oprocentuje i raty amortyzacyjne będą pokryte.

Z tego powodu uważam za wskazane, żeby Wydział krajowy i komisya drożyźniana, wybrać się mająca, poparły zarówno akcyę gmin około zakupna kompleksu gruntów, który jest w danej chwili na targu, jak i akcyę gmin, któreby chciały przyjść z pieniężną pomocą akcyi mieszkaniowej, dalej aby czy to w drodze rezolucyi przez Sejm uchwalić się mającej, czy w inny sposób dać wyraz przekonaniu, że najwyższy

już czas, by uchwalony przez komisyę drozyźnianą fundusz mieszkaniowy jak najprędzéj wszedł w życie.

Mam nadzieję, że szan. panowie, którym dobro miast leży na sercu, którzy widzą w miastach naszych czynnik nader ważny rozwoju życia gospodarczego i narzędzie zwiększenia się liczby ludności, którzy pragną urzeczywistnienia się z jednej strony bardzo daleko idącego podziału pracy, a z drugiej zespolenia i współdziałania duchowego — wszyscy poprą nasze życzenia i nietylko za wnioskiem tym w danej chwili głosować będą, ale także i za tymi wnioskami, z jakimi komisya drożyźniana niezawodnie wkrótce przyjdzie przed Sejm, aby tym nieznośnym i niemożliwym stosunkom drozyźnianym jak najrychlej zaradzić.

Marszałek. Głos ma zapisany p. Petruszewicz.

P. **Petruszewicz.** Wysokyj Sojme!

Stanowysko nasze do wniesku p. Leo zistało wże peresudżene hołosowaniem nad wneskom p. Stapińskogo i faktyczno wże nyni ne potrebaby błyszoji illustracyi, jesłyby ne zakydy, jaki spitkały nas za poperedne hołosowanie z boku towarysziw ludowciw i socyalno demokratycznoji prasy.

Sam fakt, szczo zakydy ti spitkały nas z dwoch tak sylno protywołeżnych taboriw, perekonuje nas, szczo stanowysko nasze buło faktyczno słuszne. My hołosuwały za wneskom p. Stapińskoho tomu, szczo jest faktom, szczo wełyka czast naszoho naselenia a imenno pidhirske rilnyctwo czerpaje hołownu czast swojich dochodiw jak raz z hodiwli chudoby.

Faktom jest dalsze, szczo jak dowho derżawa i kraj ne postaraje sia o widpowidne pidnesenie produkcji rilnyczoji i uregulowanie poserednyctwa miż rilnykom a jeho konsumentom, tak dowho i tak dribnyj fakt jak wpuszczenie w naszi hranyci miasa czużoho, może sia sylno widbyty na materyalnim położeniu toji czasty meszkańciw.

I dalsze jest fakt, szczo zwyż 40% naszoho rilnyczoho naselenia a szcze bilsze naselenia ruskoho nyni jest wże faktyczno tak sproletaryzowanyj, szczo materyalne jeho położenie majże niczym ne riżnyt sia wid materjalnoho położenia robitnykiw mijskych i szczo dałeko win stojit wid kwestji hodiwlanoji.

Druhyj fakt, szczo ta dorożnia obnymaje ne łysz miaso, ałe jak tu stwerdżene zistało, obnymaje wsi ynszi artykuły produkcji rilnyczoji, ba nawit artykyły inszych wyrobiw promysłu naszoho kraju.

Suprotyw toho dorożnia sia musyt' tjażko dawaty sia widczuwaty ciłomu naselenniu rilnyczomu i suprotyw toho hodi kwestyju dorożnyczu traktuwaty iz stanowyska interesiw odnoji abo druhoji klasy suspilnoji. (*Brawa*).

Jesły sia maje perewesty w naszim kraju jakuś serjoznu akcyju sanacyi, to dumaju, szczo należyt wijty hłubsze w sut' toho objawu suspilnoho, musyt sia uzhlad-

Бисокий Сойме!

Становиско наше до внеску п. Лєо зістало вже пересуджене голосованєм над внеском п. Стапіньского і фактично вже нинї не потребаби близшої ілюстрациї, єслиби не закиди, які спіткали нас за попередне голосованє з боку товаришів людовців і социяльно-демократичної праси.

Сам факт, що закнди ті спіткали нас з двох так сильно противолежних таборів, переконує нас, що становиско наше було фактично слушне. Ми голосували за внеском п. Стапіньского тому, що єсть фактом, що велика часть нашого населена а іменно підгірске рільництво черпає голевну часть своїх доходів як раз з годівлї худоби.

Фактом єсть дальше, що як довго держава і край не постарає ся о відповідне піднессенє продукцнї рільничої і урегульованє песередництва між рільником а єго консументом, так довго і так дрібний факт, як впущенє в наші граиицї мяса чужого, може ся сильно відбити на материяльнім положеню тої части мешканців.

І дальше єсть факт, що звиж 40% нашого рільничого населеня а ще більше населеня руского нинї є вже фактично так спролєтаризований, що материяльне єго положенє майже нїчим не ріжнить ся від материального положеня робітників мійских ї що далеко він стоїть від квестиї годівляної.

Другий факт, що та дорожня обнимеє не луш мясо, але як ту стверджене зістало, обнимає всї иньші артикули продукциї рільничої, ба навіт артикули иньших виробів промислу нашого краю.

Супротив того дорожня ся мусить тяжко давати ся відчувати цілому неселеню рільничому і супротив того годї квестию дорожничу трактувати із становиска інтересів одної або другої кляси суспільної.

Єсли ся має перевестн в нашім краю якусь серийозну акцию санациї, то думаю, що належить ввійти глубше в суть того обяву суспільного, мусить ся узгляд-

nyty ekonomiczni widnosyny wsich kruhiw naszoho kraju.

I tomu my wże pry wnesku p. Stapińskoho, chocz hołosuwałyśmo za tym wneskom, hołosuwały i za formalnym wneskom p. Leo, szczoby toje wnesenie p. Stapińskoho ne widosłaty do komisyi hospodarstwa krajewoho, bo bojałyśmo sia tak samo, jak druhi posły, szczo sia sprawa bude tam traktowana łysze iz stanowyska agrarnoho,

(P. **Stefczyk.** Bo też jest sprawą wyłącznie agrarną.)

ałe hołosuwałyśmo za widosłaniem do komisji okremoji, wid kotroji spodiwajemo sia, szczo zajme sia rozślidżeniem kwestyi dorożnyci ne iz stanowyska wykluczno agrarnoho, ałe iz stanowyska interesiw ciłoji suspilnosty.

Tomu my budemo hołosuwały za nahłostuju wnesku p. Lea w tij nadiji, szczo koły komisja dorożnycza zastanowyt sia nad pryczynamy teperisznoji dorożnyci, pryjty musyt do toho wnesku, szczo odynokoju pryczynoju dorożni je zanepad promysłu rilnyczoho, zanedbanie produkcyi rilnyczoji ciłoho kraju.

Jesłyb Sojm wid poczatku czerez 50 lit ery awtonomicznoji buw sia zajmaw dołeju naszoho rilnyctwa, to teper produkcja rilnycza stojałaby inaksze i ne znachodyłybyśmo sia teper w tim położeniu, szczo kraj par excellence rilnyczyj ne może zaspokojity konsumcyji swoich meszkańciw.

W nadiji, szczo komisja dorożnycza pryczynyt sia do toho, szczo pchne sia kraj w naprjami popyrania rilnyctwa, budemo hołosuwały za wneskom p. Lea, w kotrym my baczymo bohato dobra. *(Brawa).*

нити економічні відносини всіх кругів нашого краю.

І тому ми вже при внеску п. Станіньского, хоч голосувалисьмо за тим внеском, голосували і за формальним внеском п. Лєа, щоби то внесенє п. Станіньского не відослати до комісиї господарства краєвого, бо боялисьмо ся так само, як другі посли, що ся справа буде там трактована лише із становиска аґрарного,

але голосувалисьмо за відосланєм до комісиї окремої, від котрої сподіємо ся, що займе ся розслідженєм квестиї дорожниці не із становиска внключно аґрарного, але із становиска інтересів цілої суспільности.

Тому ми будемо голосувати за наглостию внеску п. Лєа в тій надії, що коли комісия дорожнича застановить ся над причинаму теперішної дорожниці, прийти мусить до того внеску, що одинокою причиною дорожнї є занепад промислу рільничого, занедбанє продукциї рільничої цілого краю.

Єслиб Сойм від початку через 50 лїт ери автономічної був ся займав долею нашого рільництва, то тепер продукция рільнича стоялаби інакше і не знаходилибисьмо ся тепер в тім положеню, що край par excellence рільничий не може заспокоїти консумциї своїх мешканців.

В надії, що комісня дорожнича причинить ся до того, що пхне ся край в напрямі попираня рільництва, будемо голосувати за внеском п. Лєа, в котрім ми бачимо богато добра.

Marszałek. Głos ma zapisany p. Bandrowski.

P. **Bandrowski.** Wysoki Sejmie!

Drożyzna jest zjawiskiem bardzo groźnem na horyzoncie stosunków społecznych w ogólności, a w naszym kraju w szczególności. Dlatego jest obowiązkiem Sejmu na to zjawisko zwrócić baczną uwagę, bo według mego najgłębszego przekonania, niezaradzenie temu zjawisku pociągnie następstwa bardzo smutne.

Drożyzna sroży się nietylko po miastach, ale ona gniecie wszystkie warstwy społeczne i niema, zdaje mi się, nikogo w tym Sejmie, któryby skutków tej drożyzny w większym lub mniejszym stopniu nie odczuwał.

Dlatego zdawało się, że jest obowiązkiem wszystkich stronnictw, kwestyą drożyzny się zająć. To nie jest kwestya partyjna, tylko kwestya społeczna, dla całego kraju niesłychanie ważna.

Nic dziwnego, że te warstwy społeczne, które przedewszystkiem w najwyższym stopniu te skutki drożyzny odczuwają, zwracają się do państwa i kraju, aby zwrócić ich uwagę na grożące niebezpieczeństwo.

Niestety zachowanie się rządu, jakoteż zachowanie się kraju pod tym względem nie napawa nas tą otuchą, że rzeczywiście państwo i kraj przedsięwezmą odpowiednią akcyę w tym kierunku.

Według dotychczasowych wrażeń mamy to uczucie, że rząd dość obojętnie spo gląda na akcyę komisyi drożyźnianej; wprawdzie pewne horoskopy na przyszłość

otwiera dla całej tej akcyi, ale w rzeczywistości prowadzi politykę zupełnie nieodpowiadającą tej akcyi przeciwdrożyźnianej. Cały tok polityki państwowej zmierza przeciw temu, ona jest jednostronną i nie ulega kwestyi, że jest ona polityką większości agrarnej w państwie.

A w kraju naszym, a więc w tym Wysokim sejmie zajmowała się tą sprawą właściwie tylko lewica sejmowa, która przedewszystkiem reprezentuje te siedliska, w których drożyzna najmocniej daje się odczuwać. Ale poza lewicą sejmową zajmowała się tą kwestyą także prawica, a to przy sposobności obrad nad wnioskiem pp. Stapińskiego i ks. Czartoryskiego.

Jeżeli zestawimy te dwa stanowiska, to widzimy, że lewica sejmowa przedkłada sprawę do rozpatrzenia, natomiast cała prawica z jednej strony milczy a z drugiej strony gwałtownie popiera akcyę, która bądź co bądź przynajmniej chwilowo musi być uważaną za ulżenie tej drożyźnie.

Po stronie lewej Wysokiej Izby mieliśmy poparcie stronnictwa ludowego i stronnictwa posłów ruskich.

O ile w ostatniem przemówieniu p. Petruszewicza mieliśmy spokojny i objektywny pogląd na kwestyę drożyzny, to o tyle w przemówieniu p. Stefczyka słyszeliśmy ton, z którym niechętnie na arenie społecznej byśmy się chcieli spotkać, ton niby życzliwy, ale właściwie starający się, aby przy tej sposobności coś uzyskać dla celów wsi, a więc dla celów jednostronnych.

P. Stefczyk pozwolił sobie zauważyć, że to niezadowolenie wkraju przypomina ostatecznie nie więcej, tylko tę żabę, która widziała, że gdzieś tam konia kują. Przypuszczam, że p. Stefczyk należy także do tych, którzy tę drożyznę odczuwają i zdaje mi się, że takie stanowisko jest stanowiskiem partyjnem, które nawet i partyi na pożytek wyjść nie może.

Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że w kwestyi drożyzny niema żadnej i nie powinno być partyi.

Powinno natomiast być współdziałanie dlatego, że sprawa drożyzny jest kwestyą pierwszorzędnego znaczenia ekonomicznego dla wszystkich partyj, wszystkich stronnictw, wszystkich warstw ludności.

Otóż do wszystkich motywów, którymi nagłość wniosku, wyszłego ze sfer demokratycznych, już uzasadniono, pozwolę sobie dodać jeszcze jeden. A mianowicie: Wys. Sejm powinien wybrać komisyę drożyźnianą nietylko dlatego, ażeby obmyśliła środki i sposoby, jakby drożyźnie istotnie zaradzić należało, ale i dlatego, ażeby ta komisya miała sposobność przekonać tych panów, którzy jednostronnie na rzecz się zapatrują, że ich stanowisko jest błędne i zgubne dla całego kraju.

Zdaje mi się również, iż p. Stefczyk będzie miał też sposobność zmienić swój sąd i będzie mógł trochę ostrożniej wyrokować o sprawie, która może być użytą lub nadużytą dla celów stronniczych, ale absolutnie nie nadaje się do walki w tej chwili, kiedy idzie o nędzę ludności w całym kraju. (*Brawa i oklaski*).

P. **Stefczyk.** Proszę o głos do sprostowania faktycznego.

Marszałek. P. Stefczyk ma głos do sprostowania faktycznego.

P. **Stefczyk.** Wysoki Sejmie!

Przemówienie p. posła Bandrowskiego zmusza mnie do sprostowania faktycznego, albowiem zdawaćby się mogło z tego przemówienia, jakobym ja osobiście, i stronnictwo nasze, szło tylko na rękę konserwatystom.

Zdaje mi się jednak, że sympatyę naszą dla tej sprawy wykazaliśmy i wyraziliśmy wcale niedwuznacznie. Ale gdy mnie szan. p. poseł Bandrowski zaatakował za mój sposób wystąpienia i poparcia wniosku — usłyszałem w gronie towarzyszów moich słuszną uwagę: „Za twoje myto kijem cię obito“.

Widocznie wyrażenie moje o owej żabie było albo niedobrze zrozumiane, albo niedosłyszane przez szanownego mowcę poprzedniego, ponieważ powołałem się na owo przysłowie przy innej sposobności, niż to p. Bandrowski zauważył, a mianowicie powiedziałem, że gdyby kosztem rolników doradzano Wys. Izbie użycia takich środków, jak wprowadzanie mięsa argentyńskiego do naszego kraju, toby to hasło, które skądinąd wyszło, przypominało mi żabę, która nastawia nogę, kiedy konia kują. Wcale zaś nie miałem zamiaru występować przeciw tendencyi, która przebijała z przemówienia szan. posła, i to faktycznie prostuję.

Co komisya zrobi, tego przesądzać nie mogę, gdyby jednak zrobiła to, czego się obawiałem i przed czem się zastrzegłem, wtedy będę miał chyba słuszność, powołując się znowu na to samo przytoczone już poprzednio przysłowie.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto uznaje nagłość wniosku, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Nagłość uznana.

Pod względem formalnym czy żąda kto głosu?

P. **Leo** Proszę o głos.

Marszałek. P. Leo ma głos.

P. **Leo**. Wnoszę, ażeby komisya składała się nie z 15, ale z 21 członków.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, ażeby komisya składała się z 21 członków i sam wniosek p. Lea, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Przyjęte.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy wodociągowej dla gminy miasta Podgórza. **(Aleg. 821)**.

W zastępstwie sprawozdawcy p. Onyszkiewicza ma głos Członek Wydziału kraj. p. Bernadzikowski.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Bernadzikowski**. Wnoszę o odesłanie sprawozdania Wydziału kraj. do komisyi administracyjnej.

P. **Maryewski.** Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek. P. Maryewski ma głos.

P. **Maryewski.** Wnoszę, ażeby to sprawozdanie, podobnie jak inne sprawozdania w analogicznych przedmiotach Wys. Izba odesłała do komisyi gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania.

Są dwa wnioski. Wniosek Wydziału krajowego o odesłanie sprawozdania do komisyi administracyjnej i wniosek p. Maryewskiego o odesłanie sprawozdania do komisyi gminnej. Podaje do głosowania wniosek p. Maryewskiego.

Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie nadania nowozbudowanemu szpitalowi powiatowemu w Horodence charakteru szpitala powszechnego i publicznego. **(Aleg. 822).**

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. Bernadzikowski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Bernadzikowski.** Wnoszę o odesłanie niniejszego sprawozdania do komisyi sanitarnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p Adama w sprawie zmiany art. 13. ust. kraj. z 25/5 1907, Dz. u. kr. Nr. 49. o stosunkach prawnych nauczycieli.

(Głosy. Niema go w sali).

Marszałek. Wobec tego usuwam ten punkt na razie z porządku dziennego, a dalszy punkt t. j. pierwsze czytanie wniosku p. Rutowskiego i tow. w sprawie projektu ustawy o zakładaniu i utrzymaniu szkół ludowych dla mniejszości narodowych, usuwam w porozumieniu z p. Rutowskim do jutrzejszego posiedzenia.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Halbana i tow. w sprawie odpowiedniego zastosowania przepisów podatkowych do produkcyi ropy **(Aleg 823)**.

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Halban.

P. **Halban**. Wniosek mój dotyczy sprawy, która przed dwoma laty — jakkolwiek w innej formie — zainteresowała Wysokę Izbę przy sposobności dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi o sprawach górniczych, ponieważ niektórzy pp. mowcy wychodzili z tego mylnego przekonania, jakoby dla ulg podatkowych, których mamy zaszczyt żądać, potrzeba było aż zmiany ustawy.

Od tego czasu jednak zaszła zmiana pojęć w tym względzie, i pokazuje się, że nie potrzeba zmiany ustawy tylko innej jej interpretacyi.

Pozwalam sobie tedy mój wniosek, wystylizowany odmiennie niż wniosek komisyi górniczej zalecić Wys. Izbie do przyjęcia, a na razie, pod względem formalnym proszę o odesłanie tego wniosku do komisyi górniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Powracamy do punktu 3. porządku dziennego.

Pierwsze czytanie wniosku p. Adama w sprawie zmiany art. 13 ust. kraj. z 25/5 1907 Dz. u. kr. Nr. 49 o stosunkach prawnych nauczycieli. **(Aleg. 824)**.

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Adam.

P. **Adam**. Wysoki Sejmie!

Wniosek, który mam zaszczyt przedłożyć imieniem klubu lewicy, dotyczy częściowej zmiany ustawy krajowej z roku 1907 o stosunkach prawnych nauczycieli ludowych, dotyczy mianowicie art 13-go tej ustawy, który dla ogółu nauczycielstwa w kraju naszym ma wielkie znaczenie, i którego zmiana jest potrzebą, przez ogół nauczycielstwa powszechnie i żywo odczuwaną.

Idzie o zmianę artykułu 13. tej ustawy, który mówi o wymiarze dodatków pięcioletnich dla naszych nauczycieli ludowych.

Ustawa jak wiadomo, postanawia 6 pięcioleci, ale wymiary ich są nierówne. I tak: dwa pierwsze wynoszą po 100 K, dwa następne po 150 K, a dwa ostatnie po 200 K.

Owóż nauczycielstwo nasze, przez najpoważniejsze swoje organizacye zawodowe, w szeregu postulatów, zmierzających do polepszenia bytu swego, stawia prośbę, ażeby ustawę tę, odnośnie do pięcioleci zmienić, a to w tym kierunku, iżby wymiar dodatków pięcioletnich nie był jak dziś nierówny, ale aby pięciolecia były co do kwoty równe i ażeby nie było 6 pięcioleci ale na przyszłość tylko 5 pięcioleci, każde po 200 K.

Drugie żądanie nauczycielstwa zdąża do tego, ażeby pięciolecia nie były liczone od dnia stałaj nominacyi nauczyciela, ale od dnia faktycznego rozpoczęcia przezeń służby, t. j. od pierwszej nominacyi w publicznych szkołach ludowych. Tym żądaniom nauczycielstwa nie można odmówić słuszności.

Jeżeli się zważy, że regulacya płac w roku 1907 zaledwie tylko częściowo zadość uczyniła słusznym potrzebom i jeśli się uwzględni, że te dodatki pięcioletnie są dziś uważane za rodzaj awansu automatycznego, za rodzaj polepszenia płac — to dotychczasowy ich wymiar nie może być uznany jako racyonalny.

Przedewszystkiem bowiem, w tym czasie, kiedy nauczyciel jest w pełni sił i ma najwięcej potrzeb do zaspokojenia tak swoich jak i swej rodziny — dodatek pięcio letni, dodatek jaki utrzymuje jest najmniejszy, a dopiero po latach 20, 25 sięga do cyfr wyższych i dochodzi nauczyciela w wieku późniejszym i w stosunkach poniekąd ustalonych tak, że ma się on już wtedy wogóle lepiej aniżeli wówczas, kiedy miał nieledwie 10 lat służby za sobą.

Nauczycielstwo wolałoby zrezygnować z tego szóstego dodatku, byleby tylko dodatki pierwsze były na równi stawiane co do wymiaru z dodatkiem ostatnim i tłumaczy, że ten dodatek ostatni, a raczej dwa ostatnie, już dziś dostają się w udziale bardzo małemu procentowi ogółu nauczycielsta.

Mam przed sobą cyfry dotyczące tych dodatków pięcioletnich z lat ostatnich a specyalnie z roku 1907/8. Pod tym względem interesujący materyał cyfrowy, zebrał Wydział Polskiego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie na podstawie bardzo dokładnych wywiadów, czynionych we wszystkich okręgach szkolnych w kraju, tak, że jeżeli chodzi o ten rok, o którym mówię, te cyfry można uważaż za zupełnie miarodajne i do pewnego stopnia autentyczne.

Otóż z cyfr tych pokazuje się, że obecnie korzysta z pierwszego dodatku pięcioletniego 29 z ułamkiem procent nauczycielstwa, z drugiego dodatku pięcioletniego korzysta 18%, z trzeciego dodatku 12%. Ten procent następnie za każdym dalszym dodatkiem maleje w sposób bardzo widoczny, z czwartego dodatku korzysta tylko 9%, piąty dodatek dostaje się w udziele nie całemu 4% ogółu nauczycielstwa, a zaledwie 2½% korzysta z 6 pełnych dodatków pięcioletnich.

Te cyfry dowodnie wskazują, że istotnie dotychczasowe postanowienie ustawy wprowadzające 6 dodatków pięcioletnich, staje się o ile chodzi o ogół, iluzorycznem gdyż na 200 nauczycieli z regóły tylko pięciu korzysta z 6 dodatków pięcioletnich, a zaledwie ośmiu korzysta z 5 dodatków pięcioletnich. Oczywiście, rozmaite są tego przyczyny.

Najpierw częsty dość objaw, jakkolwiek już nie tak częsty jak dawniej, przedwczesne porzucanie służby nauczycielskiej, ale większą przyczyną jest śmiertelność, która zabiera nauczyciela znacznie wcześniej, nim się tego dodatku doczeka.

Drugi postulat, który znajduje uwzględnienie w sformułowaniu wniosku naszego domaga się, aby dodatki pięcioletnie były liczone nie od dnia stałej nominacyi lecz od dnia pierwszej nominacyi, co ze względów zasadniczych nie spotyka się z wątpliwościami, jeśli wychodzimy z założenia, że dodatek pięcioletni ma być uznaniem za gorliwą i skuteczną pracę nauczycielską a nie zależeć od tego formalnego względu czy służba była prowizoryczną czy stałą.

Oba te żądania, które niejednokrotnie już od kilku lat bywają stale podnoszone przez nauczycielstwo, wniosek lewicy stara się uwzględnić. Chodziłoby o obmyślenie sposobu pokrycia wydatków z tem połączonych i zdania sobie sprawy jak wyglądać będzie finansowa strona uwzględnienia tego wniosku. Otóż pod tym względem pozwolę sobie powołać się również na obliczenia Polskiego Towarzystwa pedagogicznego. Biorąc za podstawę rok szkolny 1907/8 dochodzimy do cyfr następujących: Według ustawy obecnej tytułem dodatków pięcioletnich nauczycielstwo nasze pobierało 1,414.150 K. Jeślibyśmy zmienili ustawę w tym duchu jak tego domaga się niniejszy wniosek lewicy, wzrosłyby wydatki z tego tytułu do sumy 2,368.400 K. Na uzupełnienie więc dzisiejszych wydatków do tej normy, którą pragniemy wprowadzić trzebaby kwoty 954.000 K a obliczając 3% na interkalarya t. j. około 71.000 K trzebaby wstawić do budżetu krajowego na rok obecny 880.000 K dla dokonania tą drogą poprawy bytu naszego nauczycielstwa ludowego.

Wysoki Sejmie! Leżą na stole sejmowym petycye nauczycielstwa z całego kraju domagające się w różnych kierunkach lepszego uposażenia pod względem materyalnym. A od kilku posiedzeń na porządku dziennym Sejmu leży sprawozdanie komisyi szkolnej o tych petycyach, które domaga się przedstanowczego ich załatwienia.

Komisya szkolna wychodziła z zapatrywania, że niedość jest uznać słuszność i sprawiedliwość pewnych żądań, ale Wysoki Sejm musi mieć także obraz tego obciążenia budżetu, jakie uwzględnienie tych żądań za sobą pociągnąć musi. Jestem przekonany, że to sprawozdanie komisyi szkolnej będzie w niedługim czasie przedmiotem obrad w pełnej Izbie, i że uchwalimy w pełnym Sajmie co komisya szkolna proponuje, a mianowicie wezwanie do Rady szkolnej krajowej, ażeby się starała przedłożyć Wysokiej Izbie na najbliższej sesyi sejmowej obliczenia, któreby pozwolily się zorjentować co do obciążenia budżetu gdyby te i owe, bądź wszystkie bądź niektóre żądania nauczycielstwa miały być uwzględnione.

Liczę się z tem, że niektóre z tych żądań są istotnie mimo swej słuszności zasadniczej postulatami finansowo idącymi daleko i że te żądania wobec dzisiejszych warunków w jakich musimy gospodarować w kraju, trudnoby było zrealizować. Sądzę jednak, że niedobrąby było rzeczą, byśmy dlatego, że nie możemy dokładnie zdać sobie sprawy z tego, ile na wszystkoby potrzeba, żebyśmy mieli wszystkie te postulaty usuwać z pod naszych obrad, ignorować je.

Wniosek lewicy dotyczy częściowej poprawy bytu nauczycielstwa równocześnie przewiduje w jakich rozmiarach obciążenie budżetu musiałoby nastąpić, gdyby ten postulat miał być uwzględniony.

Rzeczą powinno być komisyi szkolnej w porozumieniu z komisyą budżetową, zdanie sprawy Sejmowi jeszcze w tej sesyi z wniosku naszego i umożliwienie, aby bodaj temu jednemu żądaniu, które ogół nauczycielstwa stale co roku podnosi, a którego słuszności żadną miarą zaprzeczyć nie można, rychło stało się zadość.

Dlatego proszę Wysoki Sejm raczy wnosek ten przekazać komisyi szkolnej z wezwaniem ażeby komisya szkolna w porozumieniu z komisyą budżetową zechciała jeszcze w bieżącej sesyi sprawozdanie o nim przedłożyć Wysokiej Izbie. (*Oklaski*).

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, kto się zgadza na odesłanie tego wnioku do komisyi szkolnej w porozumieniu z komisyą budżetową, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje punkt 6 porządku dziennego, mianowicie:

Pierwsze czytanie wniosku p. Sobolewskiego i tow. w sprawie zaopiekowania się ubogimi. **(Aleg. 825)**

Dla uzasadnienia tego wniosku głos ma p. poseł Sobolewski.

P. **Sobolewski.** Jakkolwiek wniosek mój dotyczy bardzo ważnej kwestyi społecznej i można szereg argumentów przytoczyć dla jego wszechstronnego poparcia, to jednak nie uczynię tego, bo jestem przekonany, że nie ma w tej Izbie ani jednego z posłów, któryby nie odczuwał potrzeby, że sprawa opieki nad ubogimi jest bardzo pickącą i oczekuje stanowczego załatwienia.

Wprawdzie czynniki krajowe, jak gmina, powiat, kraj a w szczególności ofiarność publiczna świadczy w tym kierunku już bardzo wiele, jednakże widać, że te świadczenia nie są wystarczające, skoro ubóstwo w naszym kraju wzmaga się, niemal z dnia na dzień. Stawiać znowu większe żądania do czynników miejscowych byłoby bezcelowe, albowiem toby przechodziło granice ich możności.

Według mego zdania tutaj powinniśmy się odwołać no Rządu i Rząd powinien nam przyjść w tym kierunku ze znaczną pomocą materyalną a to z następujących powodów:

Raz dlatego, że wielka część winy, że kraj nasz jest biedny i zubożały leży po stronie rządu a powtóre dlatego, ze skoro państwo żąda od obywateli ofiar w ludziach i mieniu a czyni to co do naszego kraju w znacznie wyższym stopniu aniżeli co do innych krajów koronnych, że wspomnę tylko, iż żołnierzami naszymi uzupełnia się inne pułki w innych krajach koronnych, czego z innych krajów u y nie doznajemy, to z drugiej strony jest obowiązkiem Rządu zapewnić każdemu obywatelowi minimum jego egzestencyi.

Ja tu w ogólnych zarysach podałem zasady, wedle których pragnąłbym, ażeby mój wniosek był zrealizowany.

Naturalnie cyfry tu podane mogą uledz zmianom, jeżeli się weźmie w komisyi odpowiednie cyfry na podstawie zestawień budżetów czyto gminnych czy powiatowych czy też budżetu krajowego.

Głosując za tym wnioskiem pamiętajmy, że o kulturze narodu stanowią nietylko liczne pomniki stawiane zasłużonym mężom, ale także ustawy, które będą dowodzić, że naród pamięta o swoich starcach, swoich dzieciach i. swoich ubogich.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisyi administracyjnej, którąby w porozumieniu z komisyą budżetową załatwić go zechciała.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy pod względem formalnym żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich. **(Al. 826)**

Sprawozdawca poseł Bandrowski ma gołos.

Sprawozdawca p. **Bandrowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnionie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Bandrowski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycye do l. 358, 359, 612, 822, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 957, 1.051, 1.077, 1.400, 1.418, 1.419, 1.507, 1.508, 1.558 1.624, 1.627 1.871, 1.997, 2.117, 2.234, 2.242, 2.243, 2.248, 3.267, 3.495, 3.616, 4.107, 4.176, 4.181, 4.813, 4.935, 4.943, 5.366, 5494, 5.777 — odstępuje się Wydziałowi krajowemu z wezwaniem, aby je rozpatrzył w porozumieniu z Radą szkolną krajową i przedłożył na następnej sesyi sprawozdanie wraz ze swymi wnioskami.

Marszałek. Rozprawa otwarta.. Czy żąda kto głosu?

P. **Makuch** Proszu o hołos. | Прошу о голос.

Marszałek. Głos ma p. Makuch.

P. **Makuch.** Wysokyj Sojme! | Високий Сойме!

Komisyja szkilna połahodżujuczy petycyju mnohych uczyteliw jak z cyfr tut' | Комісия шкільна полагоджуючи петицию многих учителів, як з цифр тут

podanych wychodyt', połahodyła ich łysze tak, szczo widosłała ich do Wydiłu krajewoho, szczoby win w porozuminiu z Radoju szkilnoju krajewoju rozślidyw ich i szczoby o tim zdaw sprawu na ślidujuczij sesyi

Petycyji ti widnosiat sia hołowno do toho, szczoby mnohym petentam pryznaty w dorozi łasky 5 litni dodatky, kotrych wony ne distały z toji pryczyny, szczo buły nestałymy uczytelamy, abo szczo na pidstawi dyscyplinarnych dochodżeń stratyły lita, za kotri małyby distaty taki dodatky.

Musymo peredowsim whlanuty w pryczynu, dlaczoho rik riczno taka masa petycyj Wys. Sojme w tij materyi prychodyt. Pryczyny toho sut toho roda: Persze pryczyna zakona.

Zakon imenno każe, szczo 5 litni dodatky maje sia pryznawaty wid chwyli zaimenowania uczytela stałymy uczytełem.

Otże sia służba jaku uczytel pownyw jak nestałyj, ne wczysłaje mu sia do 5 litnych dodatkiw.

Nyni wykazuje własne sprawozdanie Rady szkilnoji krajewoji, szczo bilsze jak połowyna uczyteliw je nestała a w mnohych mistach bilszych a nawit w bilszych hromadach treba duże dowhyj czas czakaty, szczoby uczytel staw stałym, tak szczo zowsim ne je ricz dywna, szczo n. p. uczytel u Lwowi, abo w bilszych mistach czerez 20 abo i 35 lit pownyt służbu jak nestałyj tak jak kożdyj ynszyj a nawit czasom z dobrym uspichom służbu pownyt a ne może sia toho dodatku doczekaty. Se zakonna pryczyna, dla czoho taka masa tych petycyj tut prychodyt.

Prawda pered chwyłeju uczułyśmo uzasadnenie wnesku p. Adama, kotryjby maw zaradyty własne tij pryczyni — imenno w tim wnesku p. Adam żadaje, szczoby 5 litni dodatky pryznawaty wże wid chwyli, jak uczytel zistaw imennowanyj, se znaczyt' wid perszoji chwyli, koły zaczaw pownyty służbu.

Druha pryczyna je takoż w zakoni a jeszcze bilsze w praktyci a imenno, szczo 5 litni dodatky maje sia pryznawaty za lita służby nenahannoji i służby uspisznoji. Czy lita służby sut' nenahanni, o tim riszaja Rada szkilna krajewa, czy lita służby sut' uspiszni, o tim riszaje Rada szkilna okrużna zhladno jej reprezentat fachowyj, s. j. inspektor szkilnyj.

Moi Panowe! My znajemo duże dobre z tych mnohych petycyji, z tych mnohych interpelacyji, z tych mnohych zamitiw, pidnoszenych w czasopysiach fachowych

поданих виходить, полагодила їх лише так, що відослала їх до Вилїлу краєвого, щоби він в порозуміню з Радою шкільною краєвою розслїдив їх і щоби о тім здав справу на слїдуючій сесиї.

Петиції ті відносять ся головно до того, щоби многим петентам признати в дорозї ласки 5 лїтнї додатки, що були несталими учителями, або що на підставі дисциплїнарних доходжень стратили лїта, за котрі малиби дістати такі додатки.

Мусимо передовсїм вглянути в причину, длячого рік річно така маса петицій до Вис. Сойму в тій материї приходить. Причини того суть того рода: перша прочина закона.

Закон іменно каже що 5-лїтні додатки має ся признавати від хвилї заіменованя учителя сталим учителем.

Отже ся служба, яку учитель повнив як несталий, не вчисьляє ся єму до 5-лїтних додатків. Нинї виказує власне справозданє Ради шкільної краєвої, що більще як половина учителїв є нестила а в многих містах більших а навіть в більших громадах треба дуже довгий час чекати, щоби учитель став сталим, так що зовсїм не є річ дивна, що н. п. учитель у Львові або в більших містах через 20 або 35 лїт повнить службу як несталий так як кождий иньший а навіть часом з добрим успіхом службу повнить, а не може ся сего додатку дочекати. Се законна причина, длячого така маса тих петицій тут приходить.

Правда перед хвилею чулисьмо узасаднєнє внеску п. Адама, котрийби мав зарадити власне тій причинї, іменно в тім внеску п. Адам жадає, щоби 5-лїтні додатки признавати вже від хвилї, як учитель зістав іменований, се значить від першої хвилї, коли зачав повнити службу.

Друга причина є також в законї, а єще більше в практицї а іменно, шо 5-лїтні додатки має ся признавати за лїта служби ненаганної і служби успішної. Чи лїта скужби суть ненаганні о тім рішає Рада шкільна краєва, чи лїта служби сутя успішні, о тім рішає Рада шкїльна окружна зглядно єї репрезентант фаховий с. є. інспектор шкільний.

Мої Панове! Ми знаємо дуже добре з тих многих петицій, з тих многих інтерпеляцій, з тих миогих замітів, підношених в часописях фахових учи-

uczytelskych i w zwyczajnij presi, jak nyni powodyt sia Rada szkilna krajewa i jeji organy z uczytelamy.

Nyni uczyteli ti ne majuczy stałoji pragmatyki, ne majuczy w zahali toho opertia, jakie je koneczno potribne, szczoby chtoś mih jak horożanyn i sowistnyj urjadnyk pownyty służbu tak jak zakon jemu pokazuje, zdani sut' tak po prostu na łasku i nełasku swoich bezposerednych nadstawnykiw, se je inspektoriw okružnych a opiśla w dalszij miri Rady szkilnoji krajewoji.

Jakżeż ti własne czynnyky, kotri w wełykij miri wpływajut' na se, czy uczytel distane toj 5 litnyj dodatok, kotryjby bodaj w czasty siu hołodowu nuždu jeho zanuluwaw, jak wony widnosiat sia? Zahalno widnosiat sia własne do wsich uczyteliw, kotri stojat na stanowysku postupowosty, kotriby chotiły buty ne łysz uczytelamy, ałe horożanamy w kraju, w toj sposib, szczo takych uczyteliw ne bażajut, takych uczyteliw chotiłyby jak najskorsze usunuty i taki uczyteli, jesły ony choczut stysło swoju służbu pownyty i świdomostyju powodyty sia w żytiu, duże czasto narażajut sia na se, szczo musiat stratyty służbu, bo taki riżni znajde sia sztuczky jakiś newełyczki prowyny, kotri dadut pidstawu do wwedenia dyscyplinarnoho śliczwa i opiśla do toho, szczo uczytel musyt' po prostu taku służbu stratyty.

Se je zahalne powedenie. My buły preciń świdkamy jak w r. 1907 uczyteliw zasłużenych po 25 abo i 35 litach nenahannoji służby w bilszych centrach kraju jak w Peremyszły abo w Jarosławiu perenosyło sia własne w czasi pered wyboramy w r. 1907, abo w czasi po wyborczim, szczoby tym sposobom zimstyty sia nad nymy, szczo wony mały na tilko widwahy horożańskoji stanuty własne po storoni tych kandydatiw, kotri im najbilsze widpowidały.

To jest zahalna uwaha do wsich uczyteliw, jakoji nebud'by ony buły narodnosty.

Wsi uczyteli jesły ne powynujut sia prawytelstwu, jesły ne powynujut sia tajnym wskaziwkam starostiw, jesły ne powynujut inspektoram, narażeni sut' na toho roda postupowanie, na perenosyny, na widobranie dodatkiw itd.

Druha sprawa, kotra z tym wiaże sia je ta, szczo służba uczytelska musyt' buty uspiszna t. zn. uczytel musyt pownyty tak swoje zwanie, szczoby rezultaty jeho praci dijsno buły wydni.

і

тельских і в звичайній пресї, як нин поводить ся Рада шкільна краєва і єї орґана з учителями.

Нинї учителї ті не мають сталої праґматики, не маючи в загалї того опертя, яке є конечно потрібне, щоби хтось міг як горожанин і совісний урядинк повнити службу так як закон єму показує, здані суть так попросту на ласку і неласку своїх безпосередних надставників, се є інспекторів окружних, опісля в дальшій мірі Ради шкільної краєвої.

Якжеж власне ті чинники, котрі в великій мірі впливають на се, чи учитель дістане той 5 лїтний додаток, котрийби бодай в части сю голодову нужду єго занулював, як вони відносять ся? Загально відносять ся до всїх учителїв, котрі стоять на становиску поступовости, котріби хотїли бути не лиш учителями але горожанами в краю, в той спосіб, що таких учителїв не бажають, таких учителїв хотілиби як найскорше усунути і такі учителї, єсли они хочуть стисло свою службу повнити і сьвідомостию поводити ся в житю, дуже часто наражають ся на се, що мусять стратити службу, бо такі ріжні знайде ся штучки, якісь невеликі провини, котрі дадуть підставу до введеня дисциплїнарного слїдства і опісльа до того, що учитель мусить попросту таки службу стратити.

Се є загальне поведенє. Ми були преціньь сьвідками, як в р. 1907 учителїв заслужених по 25 або і 35 лїтах ненаганної служби в більших центрах краю, як в Перемишли, або в Ярославі переносило ся власне в часї перед виборами в р. 1907 або в роцї повиборчім, щоби тим способом зімстити ся над ними, що они мали на стільки відваги горожанської станути власне по сторонї тих кандидатів, котрі ім найбільше відповідали.

То є загальна увага до всїх учителїв, якої небудьби они були народности.

Всї учителї єсли не повинують тя правительству, єсли не повинують ся тайним вказівкам старостів, єсли не повинують ся інспекторам, наражені суть на того рода поступованє, на переносини, на відобранє додатків ітд.

Друга справа, котра з тим вяже ся, є та, що служба учительска мусить бути успішна т. зн. учитель мусись повнити так своє званє, щоби результати єго працї дїйсно були в школї видні.

Szczo je kryteryja uspisznosty uczytelskoji służby, toho ne ma w zakoni skazanoho, ta kryterja jest neuchwytna i nyni nichto ne może znaty hde kinczyt sia uspisznist a hde zaczynaje sia neuspisznist' praci.

Koły pryhlanemo sia błyższe tij sprawi pobaczymo, szczo uspisznist' praci uczytelskoji wid mnohych danych zawysyma, ciłe uładżenie szkoły, ciła masa danych riczej wpływaje na se, czy pracia uczytelska może buty uspiszna czy ni.

W bohato słuczajach tam, hde inspektor wukazuje neuspisznist' praci uczytel jest zowsim newynnyj, łysz dani obstawyny.

Tam toj inspektor maje riszaty, czy za neuspisznist swojeji praci zawynyw uczytel i czy maje buty pokaranyj czy ni.

I tut własne je ta dowilnist!

Raz inspektor taki fakty, kotri promowlajut za newynnosteju uczytela wykazuje jemu jeho prowynu i widberaje jemu dodatok 5-litnyj a druhyj raz postupaje ciłkom protywno.

Koły dalsze pryhlanemo sia, szczo do nacyjonalnoji storony, bo szczom doteper skazaw widnosyt sia do oboch narodnostej, do uczytelstwa w zahali, to perekonajemo sia, szczo uczytelstwo nasze terpyt bilsze pry teperisznij uprawi w szkoli.

Mynuwszoho roku mawjem nahodu na pidstawi mnohych aktiw nawesty duże bohato faktiw po prostu jaskrawoho nadużytia własty inspektoramy okrużnymy.

I jesłyby łysz desiata czast' toho, szczom nawiw, buła prawdywa, to musiłaby zworuszyty sercia tych czynnykiw wyższych, kotri sut' nad inspektoramy i usunutu ti anormalni widnosyny, jaki sut' w szkilnyctwi.

Odnak my ne baczymo najmenszoho uspichu z tych faktiw, kotri ja pidnis, ne baczymo najmenszoho zrozuminia zi storony Rady szkilnoji krajewoji, szczoby tam ti fakty jaki ja tutky pidnis, prowiryty, szczoby daty satysfckcyju tomu uczytelstwu nużdennomu.

Teper sprawa stoit tak, szczo inspektoriw, kotrych ja tut ni słowamy łysz faktamy napiatnuwaw Rada szkilna krajewa ne potiahnuła do widwiczalnosty, ałe ich jeszcze lipsze traktuje.

Szczo do merytorycznoji storony sprawy, to choczu zwernuty uwahu, szczo my riszajemo sprawu w dorozi łaski, sprawu, kotra należyt sia piśla zakona i szczo uczytel ne powynen prosyty o łasku tam, hde piśla zakona maje szczoś distaty.

Що є критерия успішности учительскої служби, того не ма в законї сказаного, та критерия єсть неухвитна і нииї нїхто не може знати, де кінчить ся успїшність а де зачинає ся неуспішність працї.

Коли приглянемо ся близше тій справі, побачимо, що успішність працї учительскої від многих даних зависима, цїле уладженє школи, цїла маса даних річей впливає на се, чи праця учительска може бути успішна чи нї.

В богато случаях там, де інспектор виказує неуспішність працї, учитель єсть зовсїм невинний, лиш дані обставини.

Там той інспектор має рішати, чи за неуспішність своєї працї завинив учитель і чи має бути покараний чи нї.

І тут власне є та довільність!

Раз інспектор такі факти, котрі промовляють за невинностию учителя, виказує єму яко провину і відбирає єму додаток 5 лїтний а другий раз поступає цїлком противно.

Коли дальше приглянемо ся, що до национальної сторони, бо щом дотепер сказав, відносить ся до обох народностий, до учительства в загалї, то переконаємо ся, що учительство наше терпить більше при теперішній управі в школї.

Минувшого року мавєм нагоду на підставі многих актів навести дуже богато фактів по просту яскравого надужитя власти інспекторами окружними.

І єслиби лиш десята часть того, щом навів, була правдива, то мусїлаби зворушити серця тих чинників висших, котрі суть над інспекторами і усунути ті анормальні відносини, які суть в шкільництві.

Однак ми не бачимо найменшого успіху з тих фактів, котрі я піднїс, не бачимо найменшого зрозуміня зі сторони Ради шкільної краєвої, щоби ті факти які я тутки піднїс, провірити, щоби дати сатисфакцию тому учительству нужденному.

Тепер справа стоїть так, що інспекторів, котрих я тут нї словами лиш фактами напятнував, Рада шкільна краєва не потягнула до відвічальности, але їх ще лїпше трактує.

Що до мериторичної сторони справи, то хочу звернути увагу, що ми рішаємо справу в дорозї ласки, справу, котра належить ся пісьля закона і що учитель не повинен просити о ласку там, де пісьля гакона має щось дістати.

Szczo do formalnoji storony zwertaju uwahu, szczo petycyji uczytelski, kotri tut do nas prychodiat, peresyłaje sia do komisyji szkilnoji, komisyja ich łahodyt' pisła szablonu wże dawno pryniatoho w toj sposib, szczo widstupuje Wydiłowy krajewomu, szczyby w porozuminiu z Radoju szkilnoju rozślidyw sprawu i daw na ślidujuczij sesyji sprawozdanie.

Toho roda prowołoky połahodżenia duże oprawdanych i czysłennych petycyj dowsze ne można sterpity.

Treba, szczoby Wysoka Pałata raz pryjszła do perekonania, szczo jesły maje sia uczytełewy pryjty z pomoczeju, to ta pomicz powynna pryjty jak najskorsze. Bo teper duże czasto mynajut 2 i 3 a czasom i 4 lita zakym pryjde do merytorycznoho połahodżenia petycyji, tohdy koły uczytel abo wże machne rukoju na połahodżenie, abo nawit ne doczekaje sia toho połahodżenia, bo win wże zabraw sia w lipszyj świt.

Z toji pryczyny jest koneczna ricz, szczoby szkilna komisyja raz wystupyła z wneskom o zminu postupowania z tymy petycyjamy a imenno, szczoby ti, petycyji po możnosty prawylno buły połahodżeni w ti samij sesyji.

Z swojeji storony pidderżuju wnesok komisyji szkilnoji. (*Brawa i oklaski*).

ІЩо до формальної сторони звертаю увагу, що петиції учительскі, котрі тут до нас приходять, пересилає ся до комісії шкільної, комісия їх полагоджує після шабльону вже давно прннятого в той спосіб, що відступає Виділови краєвому, щоби в порозуміню з Радою шкільною розслідив справу і здав на слідуючій сесії справозданє.

Того рода проволаки полагодженя дуже оправданих і численних петиций довше не можна стерпіти.

Треба щоби Висока палата раз прийшла до переконаня, що єсли має ся учителеви прийти з помочию, то та поміч повинна прийти як найскорше. Бо тепер дуже часто минають 2 і 3 а часом і 4 лїта, заким прийде до мериторичного полагодженя петиції тогди, коли учитель або вже махне рукою на полагодженє або навіть недочекає ся того полагодженя, бо він вже забрав ся в лїпший сьвіт.

З тої причини є конечна річ, щоби шкільна комісия раз виступила з виеском о зміну поступованя з тими петиціями а імениo, шоби ті петиції по можности правильно були полагоджені в тій самій сесії.

Зі своєї сторони піддержую внесок комісиї шкільної.

Marszałek. Ponieważ jest jeszcze kilku mówców zapisanych do głosu a Wysoka Izba uchwaliła wziąć udział w pogrzebie śp. Maryi Konopnickiej, przeto zamierzam obecnie przystąpić do zamknięcia posiedzenia.

Przedtem jednak udzielam głosu p. Laskowskiemu celem złożenia oświadczenia.

P. **Laskowski**. Wysoki Sejmie!

P. Bojko na dzisiejszym posiedzeniu zarzucił prawicy, że wskutek uporu pp. konserwatystów przewleka się i nie może dojść do skutku reforma wyborcza.

Otóż ja imieniem prawicy muszę to twierdzenie sprostować, twierdząc z mojej strony, że to się nie zgadza z rzeczywistym stanem sprawy.

Prawica bierze jak najżywszy udział we wszystkich posiedzeniach nad tą sprawą odbywających się codziennie a nawet kilka razy dziennie.

Prawica w swoim klubie i w subkomitetach zastanawia się nad tą sprawą, tak doniosłą, jaką jest reforma wyborcza.

Ale szan. p. poseł w swojem przemówieniu sam powiedział, że „uznajemy konieczność, że reforma wyborcza do Sejmu może się udać tylko kompromisowo".

Otóż jak długo to twierdzenie jest słuszne a ja je zupełnie podzielam, na, to aby kompromis przyszedł do skutku, nie mogą być ustępstwa z jednej tylko strony, ale muszą być ustępstwa ze stron wszystkich.

Żywiąc pełną nadzieję, że do kompromisu przyjdzie, muszę się zastrzedz przeciwko temu, aby w jakim kierunku prawica utrudniała przyjście do skutku tej sprawy. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Przystępuję do zamknięcia posiedzenia.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro we środę, dnia 12. października 1910 o godzinie 11. przed południem, z następującym porządkiem dziennym. (*czyta*).

1. Pierwsze czytanie wniosku p. Rutowskiego i tow. w sprawie projektu ustawy o zakładaniu i utrzymaniu szkół ludowych dla mniejszości narodowych.

2. Pierwsze czytanie wniosku p. Kędziora i tow. w sprawie powiększenia personalu leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich.

3. Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich.

Sprawozdawca poseł Bandrowski.

4. Sprawozdanie komisyi budżetowej (ustne) o wnioskach nagłych w przedmiocie zapomóg dla pogorzelców.

Sprawozdawca poseł Niezabitowski.

5. Sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury i o przyznanie, względnie o podwyższenie wymierzonej emerytury.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

6. Sprawozdanie komisyi gminnej o petycyi gminy Borysław w sprawie uzyskania nazwy miasteczka.

Sprawozdawca poseł Halban.

7. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wniosku posła Jampolskiego i tow. o utworzenie Sądu powiatowego w Narolu.

Sprawozdawca p. Tertil.

8. Sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku nagłym posła Sodomory i tow. w sprawie utworzenia 4-ej. klasy przy szkole ludowej w Zawałowie.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

9. Sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku p. Starzyńskiego i tow. w przedmiocie ewentualnego zaliczenia miasta Bełza do rzędu tych miast, dla których obowiązuje ustawa z 13. marca 1889 dz. u. i rozp. kr. Nr. 24.

Sprawozdawca poseł Starzyński.

10. Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku p. Merunowicza i tow. w przedmiocie zorganizowania zawodowej nauki robót kobiecych w kraju.

Sprawozdawca p. Adam.

11. Sprawozdanie komisyi sanitarnej w przedmiocie nadania szpitalowi w Nowym Targu charakteru szpitala powszechnego i publicznego.

Sprawozdawca poseł Bednarski.

12. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowego kursu praktycznego dozorców drenarskich.

Sprawozdawca poseł Krynicki.

13. Sprawozdanie komisyi szkolnej o petycyach wniesionych przez komitet wykonawczy krajowego wiecu nauczycielstwa ludowego z r. 1907 wraz z zawodowemi towarzystwami nauczycielskiemi w Galicyi.

Sprawozdawca poseł Wasung.

14. Sprawożdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na przyjęcie

imieniem powiatu poręki do wysokości kwoty 300.000 koron za towarzystwo rolniczo okręgowe w Wadowicach.

Sprawozdawca poseł Maiss.

15. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Limanowej na zaciągnięcie pożyczki.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

16. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na zaciągnięcie pożyczki.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

17. Sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie przenoszenia gmin do wyższej klasy płac nauczycielskich.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

18. Sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia etatu technicznego służby drogowej Wydziału krajowego.

Sprawozdawca poseł Jędrzejowicz.

19. Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku p. Bandrowskiego i tow. w sprawie zmiany ustawy krajowej o szkołach realnych.

Sprawozdawca poseł Halban.

20. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie petycyi gmin Boberka, Lipie, Drużniacz górny, Dydowia, Łokieć, Łopuszanka lechnowa, Michniowiec, Bystre i Czarna o wydzielenie ich z okręgu c. k. Sądów powiatowych w Turce, Starym Samborze i Ustrzykach, a przydzielenie do c. k. Sądu powiatowego w Lutowiskach.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

21. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Tyrawie wołoskiej.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

22. Sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie pomnożenia liczby okręgów sanitarnych w r. 1911.

Sprawozdawca poseł Jabłoński.

23. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem noweli do § 23 ustawy o Reprezentacyi powiatowej z dnia 12. sierpnia 1866 Dz. ust. kraj. Nr. 21.

Sprawozdawca poseł Schätzel.

24. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowych funduszów pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910.

Sprawozdawca poseł Maiss.

25. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie kreowania nowego sądu powiatowego w Uściu zielonem.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

26. Sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności departamentu VI. za czas od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910.

Sprawozdawca poseł Maiss.

Następne posiedzenie odbędzie się zatem jutro we środę dnia 11. października 1910, o godzinie 11. przed południem.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 1 minut 30 po południu).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

94. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 11. października 1910.

TREŚĆ.

Urlop p. Władysława Kraińskiego.

Spis petycyj. Głosy pp. Lewickiego i Kurowca na poparcie poszczególnych petycyj.

Wniosek p, Skrzyńskiego i tow, w sprawie wynagrodzenia kwaterunkowego od wojska.

Wniosek p. Witosa i tow. w sprawie budowy mostu na rzece Białej między Pleśną a Woźniczną.

Wniosek p. Ptaka i tow. w sprawie oddzielenia urzędu podatkowego w Krakowie dla gmin wiejskich.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Wasunga i tow. w sprawie nadania koncesyi Abie Feuchtmann w Jurkowszczyźnie.

Wniosek nagły p. Skwarki i tow. w sprawie wydania rozporządzenia, w celu załatwiania podań w sprawach szkolnictwa.

Wniosek nagły p Winniczuka i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gminy Knihinina wieś powiat Stanisławów.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie rekursu co do budowy cerkwi w Jasienicy zamkowej pow. Turka.

Interpelacya do c. k. Rządu p. T. Starucha i tow. w sprawie niezałatwienia protestu przeciw wyborom do Rady gminnej w Rekszynie.

Interpelacya do ck. Rządu p. T. Starucha i tow. w sprawie nadużycia władzy urzędowej przez ck. Starostę Bielawskiego w Brzeżanach.

Interpelacya do c. k. Rządu i do Wydziału krajowego p. T. Starucha i tow. w sprawie nadużycia Starosty Bielawskiego w Brzeżanach przy wyborach w Kozowej.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Sodomory i tow. w sprawie zwlekania rozpisania wyborów do Rady pow. w Podhajcach.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Sandulaka i tow. w sprawie niezałatwienia protestu przeciw wyborom do Rady gminnej w Krasnej powiat Nadwórna.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Sandulaka i tow. w sprawie ściągania kosztów komisyjnych z mieszkańców ukaranych za szkody lasowe w Krasnej.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Sandulaka i tow. w sprawie zlekceważenia prośby gminy Krasne przez Dyrekcyę poczt i telegrafów Lwów w przedmiocie rozszerzenia działalności składnicy pocztowej.

Wniosek nagły p. Kurowca i tow. w sprawie niesprawiedliwego rozdzielenia koncesyi szynkarskich przez c. k. Starostwo w powiecie kałuskim, następnie wniosek nagły p Stojałowskiego i tow. w sprawie rozdawnictwa koncesyj szynkarskich i wniosek nagły p. Skwarki i tow. w sprawie niesprawiedliwego udzielania koncesyj szynkarskich. Uzasadnienie nagłości tych wniosków. Głosy pp. Kurowca, Skwarki, T. Starucha. Zamknięcie rozprawy nad nagłością i głosy pp. generalnych mowców Makucha „przeciw“ i Jedynaka „za“ nagłością. W głosowaniu nieprzyjęcie nagłości wniosków pp. Kurowca i Skwarki.

Wniosek nagły niepopierany w obec nieobecności wnioskodawcy.

Pierwsze czytanie wniosku p. Kutowskiego i tow. w sprawie projektu ustawy o zakładaniu i utrzymaniu szkół ludowych dla mniejszości narodowych.

Uzasadnienie wniosku przez wnioskodawcę. W sprawie formalnej głosy pp. Lewickiego, Lea i Senyka. Odesłanie wniosku do komisyi szkolnej.

Pierwsze czytanie wniosku p. Kędziora i tow. w sprawie powiększenia personalu dla zabudowania potoków górskich. Uzasadnienie wniosku.

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich. Głosy pp Adama, Witosa a po zamknięciu rozprawy pp. T. Starucha i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku komisyi i rezolucyi p. Adama.

Sprawozdanie komisyi budżetowej (ustne) o wnioskach nagłych w przedmiocie zapomóg dla pogorzelców. Głosy pp. Starucha, Wasunga a po zamknięciu rozprawy pp. Skwarki i sprawozdawcy.

Odrzucenie wniosku p. T. Starucha na odesłanie tego sprawozdania napowrót do komisyi a uchwalenie wniosku p Wasunga.

Przywołanie p. Skołyszewskiego do porządku.

Wniosek formalny p. Laskowskiego w sprawie podwyższenia ilości członków komisyi szkolnej o 4.

Brak kompletu.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni.**

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki.**

Sekretarze: Mieczysław **Urbański,** Stanisław Henryk hr. **Badeni,** Jan **Wasung,** Zacharyasz **Skwarko.**

Obecnych posłów: 125.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 92 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 93 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

P. Władysławowi Kraińskiemu udzieliłem urlopu na 5. dni.

Proszę o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni:** *(czyta spis petycyi wniesionych po dzień 12. października 1910).*

5381. L. s. 7305 Olga Wilczyńska, wdowa po wicesekretarzu Wydziału kraj. Lwów p. p. Bandrowskiego o zapomogę, — do kom. budżet.

5382. L. s. 7306. Zofia Horoszkiewiczowa, sierota po Dyrektorze kasy krajowej, Lwów, p. p. Abrahamowicza o dar z łaski, — do kom. budżet.

5383. L. s. 7307. Olga Ochnycz, wdowa po nauczycielu, Sambor, p. p. Kiweluka o zapomogę, — do kom. szkolnej.

5384. L. s. 7308. Agata Peresiewiczowa, wdowa po nauczycielu, Grybów, p. p. Cielucha o podwyższenie daru z łaski, — do kom. szkolnej.

5385. L. s. 7309. Towarzystwo „Sicz“ w Jaworowie p. p. Sandulaka, o subwencyę, — do kom. budżet.

5386. L. s. 7310. Towarzystwo „Sicz“ w Dmytrowicach p. p. Sandulaka, o subwencyę, — do kom. budżet.

5387. L. s. 7311. Gmina miasta Lwowa, p. p. Ciuchcińskiego, o zmianę dodatku na mieszkanie dla nauczycielstwa na dodatek aktywalny wliczalny do emerytury, do komisyi szkolnej.

5388. L. s. 7312, Nauczycielstwo w Bobowej, p. p. Cielucha, o zaliczenie do wyższej klasy płac, — do komisyi szkolnej.

5389. L. s. 7313. Towarzystwo opieki nad robotnicami i sługami — Lwów, p. p. Kiweluka o subwencyę dla taniej kuchni dla młodzieży szkolnej, — do kom. budżetowej.

5390. L. s. 7314. Bursa polska dla dziewcząt im. Mickiewicza, p. p. Kleskiego o subwencyę, —do kom. budżet.

5391. L. s. 7315. Mieszkańcy gmin i obszarów dworskich nad Mleszką, p. p, Kozłowskiego o regulacyę Mleszki, — do kom. gospodarstwa kraj.

5392. L. s. 7316. Reprezentacya powiatu brzozowskiego, p. p. Urbańskiego w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacyi, — do kom. budżet.

5393. L. s. 7317. Reprezentacya powiatu w Krakowie, p. p. Ptaka w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacyi, — do kom. budżetowej.

5394. L. s. 7318. Gmina Nowa wieś, powiat Zbaraż, p. p. Petruszewicza w sprawie otwarcia targów w Nowej wsi, — do kom. gminnej.

5395. L. s. 7319. Wydział powiatowy w Stryju p. p. Jul. Brunickiego o zmianę ustawy drogowej, — do kom. drogowej.

5396. L. s. 7320. Gmina Ruda, powiat Rohatyn p. p. Lewickiego o zasiłek dla pogorzelców, — do kom. budżetowej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Lewicki.

P. **Lewicki**. Wysokyj Sojme!

Hromada Ruda powita rohatyńskoho wnesła petycju o udiłenie subwencji dla pohorilciw z toji hromady, pozajak dnia 2/8. seho roku zhoriło w tij hromadi 50 chat razom z budynkamy hospodarskymy i z narjadamy hospodarskymy jak takoż z zapasamy zbiża, kotri wże tohdy buły zibrani.

Neszczastie, jakie nawistyło siu hromadu, ne dast' sia widwernuty pry pomoczy wspiwhromadian tak jak sia hromada je ne wełyka a do toho uboha i koły pohoriło 50 hospodarstw, musiła widkłykaty sia do pomoczy iz fondiw publycznych.

Dlatoho popyraju tu petycju i proszu o udiłenie tij hromadi znacznijszoji subwencyi na poratunok jeji pohorilciw.

Високий Сойме!

Громада Руда, повіта рогатиньского, внесла петицию о удїленє субвенциї для погорілцїв з тої громади, позаяк дня 2/8. сего року згоріло в тій громадї 50 хат разом з будинками і з нарядами господарскими, як також з запасами збіжа, котрі вже тогди буди зібрані.

Нещастє, яке навістило сю громаду, не дасть ся відвернути при помочи співгромадян так, як ся громада не є невелика а до того убога і коли погорїло 50 господарств, мусїла відкликати ся до помочи із фондів публичних.

Длятого попираю ту петицию і прошу о удїлеиє тій громадї значнійшої субвенциї на поратунок єї погорілцїв.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** *(czyta dalszy spis petycyj)*.

5397. L. s. 7321. Komitet ratunkowy w Wołodzi pow. Brzozów p. p. Lewickiego o pomoc dla pogorzelców, — do kom. budżet.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Lewicki.

P. **Lewicki**. Wysokyj Sojme!

Komitet ratunkowyj hromady Wołodza powita Bereziwskoho koło Dynowa wnis takoż petycju o pidmohu tak jak w tij hromadi zhoriło 24 hospodarstw a szkoda wynosyt ponad 50.000 koron.

Ta hromada wże je w protiahu troch lit po raz druhyj nawiszczena neszczastjem bo w roci 1908. naślidkom czasu słitnoho wyływ Sanu znyszczyw znacznu czast' płoVисокий Сойме!

Комітет ратунковий громади Володза, повіта березівского коло Динова, внїс також петицию о підмогу так, як в тій громадї згоріло 24 господарств, а шкода виносить понад 50.000 корон.

Та громада вже в протягу трох лїт пораз другий навіщена нещастєм, бо в роцї 1908 наслїдком часу слітного, вилив Сану знищив значну часть плодів

diw hospodarskych a zaki hromada mohła sia pidnesty po tim słitnim roci po tim neszczaśtiu powiny, pryjszow toj ohoń z 9/6. seho roku naślidkom czoho hromada otsia prosyt' czerez swij ratunkowyj komitet, szczoby jeji udiłeno z fondiw krajewych znacznijszoji subwencyi dla pohoriłciw.

Pryporuczaju otże do uwzhladnenia siu petycyju i proszu o udiłenie komitetowy ratunkowomu znacznijszoji subwencji.

господарских, а заки громада могла ся піднести по тім слітнім році, по тім нещастю повіни, прийшов той огонь 9/6. сего року, наслідком чого громада отся просить через свій ратунковий Комітет, щоби єї уділено з фондів краєвих значнійшої субвенциї для погорілців.

Рпипоручаю отже до узглядненя сю петицию і прошу о уділенє комітетови ратунковому значнійшої субвенциї

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** *(czyta dalszy spis petycyi).*

5398. L. s. 7322. Gmina Topolsko p. p. Kurowca o wyjednanie w c. k. Dyrekcyi lasów podwyżki opału serwitutowego, do kom. administracyjnej.

5399. L. s. 7323 Gmina Równa p. p. Kurowca o wyjednanie w c. k. Dyrekcyi lasów podwyżki opału serwitutowego, do kom. administracyjnej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Kurowiec.

P. **Kurowiec**. Wysokyj Sojme!

Hromada Riwna i Topilsko wnesły petycju do Wys Sojmu o wyjednanie im czerez Wys. Sojm u Wysokoho Skarbu pidwysszenia serwitutowoho opałowoho derewa.

Hromady toti w czasi uporjadkowania serwitutiw zistały duże skrywdżeni. I tak pryznano im tak zwanych widpadkiw duże mało, bo na odnu hromadu 400 a na druhu 300 fir na ciłyj rik.

Na czaz w 1863 roci buło szcze możływoju riczeju, szczo toj wymir opału buw usprawedływłenyj, odnakoż na nyniszny czasy, de ludnist sia bezusłowno pobilszyła, je se czysło opału serwitutowoho za małe tym bilsze, szczo opał je duże łychyj, bo sut to poślidnoho roda widpadky perehnyli a hromady potrebujut tym bilsze pidmohy, bo sut ubohi a derewa nihde distaty ne można. Hromady ti sut w wełykim kłopoti bo distajut łysz asygnaty na derewo w czyśli 700 sztuk a asygnaty ti ne wystarczajut na rozdiłenie posered hromadian tak, szczo zwerchnosty hromadski majut duże wełykyj kłopot z poodynokymy meszkańciamy, kotri czujut sia buty pokrywdżeni.

Z toi pryczyny ja popyraju petycju oboch hromad i proszu Wys. Sojm o wyjednanie u skarbu derżawnoho należnoji pidwyżky derewa serwitutowoho.

Високий Сойме!

Громада Рівна і Топільско внесли петицию до Вис. Сойму о виєднанє їм через Вис. Сойм у Високого Скарбу підвисшенє сервітутового опалового дерева.

Громади тоті в часі упорядкованя сервітутів зістали дуже скривджені. І так признано їм так званих відпадків дуже мало, бо на одну громаду 400 а на другу 300 фір на цілий рік.

На час в 1863 році було ще можливою річею, що той вимір опалу був усправедливлений, однакож на нинішні часи, де людність ся безуслівно побільшила, є се число опалу сервітутового за мале, тим більще, що опал є дуже лихий, бо суть то послідного рода відпадки перегнилі а громади потребують тим більше підмоги, бо суть убогі, а дерева нігде дістати не можна, Громади ті суть в великім клопоті, бо дістають лиш асигнати на дерево в числі 700 штук а асигнати ті не вистарчають на розділенє посеред громадян так, що зверхности громадскі мають дуже великий клопіт з поодинокими мешканцями, котрі чують ся бути покривджені.

З тої причини я попираю петицию обох громад і прошу Вис. Сойм о виєднанє у Скарбу державного належної підвижку дерова сервітутового.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** *(czyta dalszy spis petycyi).*

5400. L. s. 7324. Marya Karpińska, Lwów, p. p. Jahla o zasiłek na malarstwo — do kom. budżet.

5401. L. s. 7325. Związek teatrów i chórów włościańskich, Lwów, przez p. Jedynaka o subwencyę — do kom. budżet.

5402. L. s. 7326. Komitet pań szkoły gospod. kucharskiej, Kołomyja, p. p. Kleskiego o subwencyę — do kom. budżet.

5403. L. s. 7327. Tow. biblioteki słuchaczów prawa uniwersytetu w Krakowie p. p. Jaworskiego o subwencyę — do kom. budżet.

5404. L. s. 7328. Marya Hild, właśc. liceum żeńskiego, Przemyśl, p. p. Dolińskiego o subwencyę — do kom. budżet.

5405. L. s. 7329. Mieszkańcy miasta Jaworowa i pow. Jaworowskiego p. p. Lewickiego o przyjęcie pryw. ruskiego gimnazyum na etat państwowy — do kom. szkolnej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Lewicki.

P. **Lewicki**. Wysokyj Sojme!

Do Wys. Sojmu zistała wnesena petycja Rusyniw mista Jaworowa a takoż ciłoho powita jaworiwskoho w sprawi pereniatia prywatnoji ruskoji gimnazji w Jaworowi na koszt derżawy. Seju sprawoju je ciłyj toj powit zainteresowanyj, tak jak doteperiszni wyślidy wedenia toji gimnazji wykazały, szczo istnowanie i uderżuwanie toji gimnazji je riczeju koneczną w interesi pidnesenia kulturalnoho ciłoho toho powita dosy pid kożdym zhladom zanedbanoho.

Koły otże zachodyt potreba takoji instytucji pubłycznoji, to hodi wymahaty, szczoby weś tiahar uderżania toji szkoły serednoji z ruskim jazykom wykładowym perenosyty na samych meszkańciw, kotri opłaczujut podatky i majut prawo domahaty sia, szczoby z fondiw derżawy koszta uderżuwania toji gimnazji buły pokrywani.

Suprotyw toho domahania, szczoby w czasi najkorotszim na etat derżawnyj zistała sia gimnazja perenesena je w powni uzasadnene i tomu popyraju siu petycju.

Высокий Сойме!

До Вис. Сойму зістала внесена петиция Русинів міста Яворова а також цїлого повіта яворівского в справі перенятя приватної рускої гімназиї в Яворові на кошт держави. Сею справою є цїлий той повіт заінтересований так, як дотеперішні вислїди веденя тої гімназиї виказали, що істнованє і удержуванє тої гімназиї є річию конечиою в інтересї піднесеня культуральиого цїлого того повіта, доси під кождим зглядом занедбаного.

Коли отже заходить потреба такої інституциї публичної, то годї вимагати, щоби весь тягар удержаня тої школи середної з руским язиком викладовим переносити на самих мешканцїв, котрі оплачують податки і мають право домагати ся, щоби з фондів держави кошта удержуваня тої гімназиї були покривані.

Супротив того домаганя, щоби в часї найкоротшім на етат державний зістала ся гімназиа перенесена є в повнї узасаднене і тому попираю сю петицию.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta dalszy spis petycyi*).

5406. L. s. 7330. Bartłomiej Kolbiarz, em. naucz., Zator, p. p. Długosza o dodatek osobisty — do kom. szkolnej.

5407. L. s. 7331. Tekla Baczyńska, sierota po kond. dróg kraj., Stary Sącz, przez p. Cipsera o dar z łaski — do kom. budżet.

5408. L. s. 7332. Józef Osada, em. naucz., Pruchnik, p. p. Cipsera o policzenie lat — do kom. szkolnej.

5409. L. s. 7333. Oktaw Sola, epiekun sieroty po naucz. Maryi Ksawery Kumersberg, Lwów, p. p. Michałowskiego o pensyę sierocą — do kom. szkolnej.

5410. L. s. 7336. Dr. Józef Serkowski, sędzia pow, Lwów, p. p. Adama o subwencyę na dokończenie wydawnictwa „Ochrona dzieci i przymusowe wychowanie zaniedbanej młodzieży — do kom. budżet.

5411. L. s. 7337. Bursa gimn. śp. X. F. Dymnickiego, Rzeszów, p. p. Jędrzejowicza o subwencyę — do kom. budżet.

5412. L. s. 7358. Komitet paraf. w Bieczu p. p. Długosza o subwencyę na restauracyę kościoła — do kom. budżet.

Marszałek. Proszę o odczytanie wniosków i interpelacyi.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta*).

Wniosek p. Skrzyńskiego i tow. w sprawie wynagrodzenia kwaterunkowego od wojska.

Wniosek p. Witosa i tow. w sprawie budowy mostu na rzece Białej między Pleźną a Woźniczną.

Wniosek p. Ptaka i tow. w sprawie oddzielenia urzędu podatkowego w Krakowie dla gmin wiejskich.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Wasunga i tow. w sprawie nadania koncesyi Abie Teuchtmann w Jurkowszczyźnie.

Sekretarz p. **Skwarko** (*czyta*).

Nahłyj wnesok p. Skwarka i tow. w sprawi wydania rozporjadżenia w ćiły połahodżuwania podań w sprawach szkilnyctwa.

Nahłyj wnesok p. Wynnyczuka i tow. w sprawi udiłenia zapomohy pohoriłciam hromady Knyhynina powit Stanysławiw.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Hanczakowskoho i tow. w sprawi rekursu szczo do budowy cerkwy w Jasenyci zamkowij pow. Turka.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. T. Starucha i tow. w sprawi nepołahodżenia protestu protyw wyboriw do Rady hromadskoji w Rekszyni.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. T. Starucha i tow. w sprawi nadużytia urjadowoji własty czerez c. k. Starostu Bielawskoho w Bereżanach.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa i do Wydiłu krajewoho p. T. Starucha i tow. w sprawi nadużytia Starosty Bielawskoho w Bereżanach pry wyborach w Kozowij.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Sodomory i tow. w sprawi prowołoky z rozpysaniem wyboriw do Rady powitowoji w Pidhajciach.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Sandulaka i tow. w sprawi nepołahodżenia protestu protyw wyboriw do Rady hromadskoji w Krasnij, powit Nadwirna.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Sandulaka i tow. w sprawi stiahania komisyjnych kosztiw z meszkańciw ukaranych za lisowi szkody w Krasnij.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Sandulaka i tow. w sprawi nechtowania prośby meszkańciw hromady Krasna czerez Dyrekcyju poczt i telegrafiw u Lwowi w predmeti rozszyrenia dijalnosty pocztowoji składnyci.

Наглий внесок п. Скварка і тов. в справі виданя розпорядженя в ціли полагоджуваня подань в справах шкільництва.

Наглий внесок п. Винничука і тов. в справі уділеня запомоги погорілцям громади Книгинина, повіт Станислмвів.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Ганчаковского і тов. в справі рекурсу що до будови церкви в Ясеници замковій, повіт Турка.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Т. Старуха і тов. в справі неполагодженя протесту проти виборів до Ради громадскої в Рекшині.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Т. Старуха і тов. в справі надужитя урядової власти через ц. к. Старосту Бєлявского в Бережанах.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства і до Видїлу краєвого п. Т. Старуха і тов. в справі надужитя старости Бєлявского в Бережанах при виборах в Козовій.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Содомори і тов. в справі проволоки з розписанєм виборів до Ради повітової в Підгайцях.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Сандуляка і тов. в справі неполагодженя протесту против виборів до Ради громадскої в Краснії, повіт Надвірна.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Сандуляка і тов. в справі стяганя комісийних коштів з мешканців укараних за лїсові шкоди в Красній.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Сандуляка і тов. в справі нехтованя просьби мешканців громади Красна через Дирекцию почт і телєграфів у Львові в предметї розширеня дїяльности почтової складниці.

Marszałek. Pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, z wnioskami nagłymi postąpię regulami nowo — interpelacye zaś odstąpię komisarzowi rządowemu.

Przed przejściem do porządku dziennego mam zamiar wziąć pod obrady trzy wniosk nagłe dotyczące tej samej kwestyi, które przed dwoma dniami już były wniesione, a mianowicie:

1. Wniosek nagły p. Kurowca i tow. w sprawie niesprawiedliwego rozdzielenia koncesyj szynkarskich przez c. k. Sstarostwo w powiecie kałuskim.

2. Wniosek nagły p. Stojałowskiego i tow., który opiewa: (*czyta*)

„Sejm wzywa rząd krajowy:

1) Aby wyjaśnił sprawę rozdawnictwa koncesyi szynkarskich, w szczególności na podstawie jakiego „prawa kontroli“ wydawał c. k. Starostom szczegółowe polecenia, komu mają dawać koncesye i kto będzie drugą instancyą dla tych petentó·, którym c. k. Namiestnictwo kazało odmówić koncesyi?

2) Dlaczego wbrew przyrzeczeniom c. k. Rządu krajowego dano koncesye w tych gminach, które sobie tego nie życzyły?

3) Wzywa się c. k. Rząd, aby rozpatrzył sprawę nadawania koncesyi w miejscach odpustowych dla „domów gościnnych pątników“.

Nakoniec wniosek nagły p. Skwarki i tow. w sprawie niesprawiedliwego udzielenia koncesyj szynkarskich.

Otwieram rozprawę łącznie nad nagłością tych trzech wniosków.

Dla uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Kurowiec.

P. **Kurowiec.** Wysokyj Sojme!

Sprawa, kotru ja w nahłim moim wnesku tut choczu pidnesty, je dla nas kałuskoho powita duże ważna, bo dotykaje sprawy ekonomicznoji i kulturnoji naszoho powita. JE. p. namisnyk tamtoho roku na zapyty i nahłi wnesenia posłiw naszoho klubu i klubu ludowciw skazaw tut w Pałati, szczo bude sia staraw, szczoby koncesji szynkarski buły rozdiluwani w toj sposib, szczoby ne buły pokrywdżeni ti szynkari, kotri do teper mały te prawo wyszynku i prowadyły jeho porjadno, w koryst ludnosty, kotroji ne wychisnuwały i demoralizacji ne szyryły.

Skazaw J. Ekscellencja, szczo bude sia staraw takoż o toje, szczoby ti, kotri distanut' koncesyju, mały widpowidnu kwalifikacyju i szczoby potreby miscewoji ludnosty buły uzhladneni. Otże zdawałoby sia, szczo dijsno bude wże dobre, i szczo jesły pp. starosty w tim dusi budut wykonuwaty zakon, to bude to w każdim razi dla ludnosty z korysteju połuczene, bo ustane szyrenie demoralizacyi i pyjaństwa i nyszczenia materjalnoho i moralnoho posered naroda. Ałe tak ono ne zistało czerez c. k. Starostwo wykonane; czomu? — ne znaju. Choczu nawesty fakta kotri najłuczsze świdczat, szczo tak ne zistało wykonane, a pozajak sprawa ta ne zadowho bude ostatoczno połahodżena czerez namisnyctwo w dorozi rekursowij a wid 1. sicznia 1911 maje obowiazuwaty i buty wykonuwane, dlatoho sprawa jest nadzwyczajno nahła. Pozwalaju sobi zaillustrowaty jeju dejakymy faktamy.

Imenno w mistoczku Wojniłiw starystwo pryznało 8 koncesyj a zhladno nadało 2 małi wyszynky i 6 koncesyj na wyszynky bilszi. Petentiw buło dosyt', miż inszymy starało sia takoż towarystwo torhowelno-promysłowe „Pomicz" kotre trymaje handel miszanych towariw a riwnoż prowadyt' szcze inszi promysły w korysť swoich członiw.

Maje ono wyrazne piśla § 5. swoho statutu skazane, szczo może takoż zanymaty sia i wyszynkom i podawaniem sredztw pożywnych w koryst członiw i wyszynk wid kilkoch lit mało i wykonuwało szynkarstwo ku zahalnomu zadowołeniu.

Maje najłuczszyj lokal w mistoczku Wojnyłiw, szczo skonstatuwała sama komisja, wyszynk swij prowadyt beznahanno

Високий Сойме!

Справа, котру я в наглїм моїм внеї ску тут хочу піднести, є для нас калуского повіта дуже важна, бо дотика справи економічної і культурної нашого повіта. Є. Е. п. Намісник тамтого роко на запити і наглі внесеня послів нашого клюбу і клюбу людівців сказав тут в Палатї, що буде ся старав, щоби концеси' шинкарскі були розділювані в той спосіб щоби не були покривджені ті шинкарі, котрі дотепер мали то право вишинку і провадили єго порядно в користь людности, котрі не вихісновували і деморалїзациї не ширили.

Сказав Єго Ексцелєнция, що буде ся старав також о те, щоби ті, котрі дістануть концесию, мали відповідну кваліфікацию і щоби потреби місцевої людности були уздляднені. Отже здавалоби ся, що дійсно буде вже добре, і що єсли пп. старости в тім дусї будуть виконувати закон, то буде то в кождім разї для людности з користию получене, бо устане ширенє деморалїзациї і пияньства і нищеня материяльного і морального посеред народа. Але так оно не зістало виконане, через цк. Староство, чому? не знаю. Хочу навести факта, котрі найлудще сьвідчать, що так не зістало виконане, а позаяк справа та незадовго буле остаточно полагоджена через Намісництво в дорозї рекурсовій а від 1. сїчня 1911 має обовязувати і бути виконуване, длятого справа єсть надзвичайно нагла. Позволю собі заілюструвати фактами.

Іменно в місточку Войнилів Староство признало 8 концесий, а зглядно надало 2 малі вишинки і 6 концесий на вишинкі більші. Петентів було досить, між иньшими старало ся також Товариство торговельно промислове „Поміч", котре тримає гандель мішаних товарів а рівнож провадить ще иньші промисли в користь своїх членів.

Має оно виразно після § 5. свого статута сказане, що може також занимати ся і вишинком і подаванєм средств поживних в користь членів і вишинк від кількох лїт мало і виконувало шинкарство ку загальному вдоволеню.

Має найлучший льокаль в місточку Войнилів, що сконстатувала сама комісия, вишинк свій провадить безнаганно

w korysť meszkańciw tak polskych jak ruskych, i nikoły ne buło karane.

Jest to odynokyj lokal, w kotrim nasyłcnie chrystjańskie może zaspokoity swoi potreby pidczas jarmarkiw, i torhiw takoż likari i adwokaty, kupci i wsiaki perejizdni pryjiżdżajuczy na termina możuť tu wstupyty i perekusyty.

Jest to odynokij hostynnyj lokal chrystjańskyj w mistoczku. Zistaw win odnohołosno czerez hromadu zaopiniowanyj i starosta sam, buduczy tam, ohlanuw lokal i skazaw, szczo win najwidpowidnijszyj i nadanie koncesyi obiciaw.

Odnak mymo toho, towarystwo to ne distało koncesji. Czomu? Toho ne możemo poniaty, a jest to z wełykoju krywdoju dla meszkańciw ne łysz Wojnyłowa, ałe i okołycznoho nasełenia.

Koncesyi w Wojnyłowi distały sami żydy żaden Polak ani Rusyn. I tak: Distaw dribnu prodaż Moses Reiss, kotryj szcze nikoły ne zanymaw sia wyszynkom, protywno maw skłep bławatnyj i robyw hroszewi interesy, se znaczyť buw łychwarem. (P. **Staruch.** Doskonałe!) i maje krim toho warsztat kraweckij i magazyn hotowych ubrań, odże osobystoji koncesji nemaje, szynkarstwa ne prowadyw. Koncesju distała takoż Chaja Katz, kotra jest zamożna, nikoły sia szynkom ne zanymała, jest to stara żinka, maje zamożni dity, u kotrych sydyť i maje uderżanie. Tretyj hołownyj wyszynk distaw Jankel Geller, zawodowyj blachar.

(P. **Staruch.** Se skandal!) Maje win do teper koncesju na handel szkilnymy knyżkamy i paperu, na spirytus denaturowanyj, karty do hrania ałe szynku takoż szcze ne prowadyw. Dalsze distaw koncesju Markus Singer, dyrektor banku łychwarskoho.

(P. **Staruch**. Doskonałe! Doskonałe!) nikoły szcze koncesju ne prowadyw. Takoż distaw koncesju Szmil Singer, właścytel realnosty; prowadyw win wże koncesju ałe komisja, kotra rozślidżuwała ricz na miscy, skazała szczo lokal ne nadaje sia. Djstaw koncesju Moses Singer właścytel realnosty, dyrektor banku i to koło samoho Kosteła i Cerkwy.

Otże towarystwo torhowelno-promysłowe, kotre prowadyť handel miszanych towariw, maje opinju wid hromady, koncesji ne distało, a ti distały?!

To szczo do mistoczka Wojniłiw. Szczoż d'ije sia w okołycy? Ot np. w seli Tomasziwci, zameszkałim czerez Polakiw i Rusyniw w czysli ponad 3000, distaw

в користь мешканців так польских як руских і ніколи не було каране.

Єсть то одинокий льокаль, в котрім населенє христіяньске може заспокоїти свої потреби підчас ярмарків і торгів. Також лїкарі і адвокати, купці і всякі переїздні, приїжджаючи на терміна можуть ту вступитн і перекусити.

Єсть то одинокий гостинний льокаль христіяньский в мїсточку. Зістав він одноголосно через громаду заопінїований і староста сам, будучи там, оглянув льокаль і сказав, що він найвідповідніїший і наданє концесиї обіцяв.

Однак мимо того Товариство то не дістало концесиї. Чому? Того не можемо поняти, а єсть то з великою кривдою для мешканців не лиш Войнилова але і околичного населеня.

Коицесиї в Войнилові дістали самі жиди а жаден Поляк нї Русин. І так, дістав дрібну продаж Мозес Рейс, котрий ще ніколи не занимав ся вишинком, противно мав склеп блаватний і робив грошеві інтереси, се значить був лихварем.(П. **Старух.** Досконало!) і має крім того варстат кравецкий і магазин готових убрань, отже особистої концесиї не має, шинкарства не провадив. Концесию дістала також Хая Кац, котра є заможна, ніколи ся вишинком не занимала, є то стара жінка, має заможні дїти, у котрих сиднть і має удержанє. Третий головний вишинк дістав Янкель Гелєр, заводовий бляхар.

(П. **Старух.** Се скандаль!) Має він дотепер концесию на гандєль шкільними книжками і паперу, на спіритус денатурований, карти до граня, але шинку також ще не провадив. Дальше дістав концесию Маркус Сінґер, директор банку лихварского.

(П. **Старух.** Досконале! Досконале!) нїколи ще концесию не провадив. Також дістав концесию Шміль Сінґер, властнтель реальности; провадив він вже концесию, але комісия, котра розслїджувала річ на місци, сказала, що льокаль не надає ся; Дістав Концесию Мозес Сінґер, властитель реалности, директор банку і то коло самого Костела і Церкви.

Отже Товариство торговельно-промислове, котре провадить гандель мішаних товарів, має опінію від громади, концесиї не дістало а ті дістали?

То що до мїсточка Войнилів. Щож дїє ся в околици? От пр. в селї Томашівцї, замешкалім через Поляків і Русинів, в числї понад 3000, дістав концесию

koncesju dwir (P. **Staruch**. Szkandal!) a pomynuta zistała bilsza połowyna meszkańciw, kotra bażała sobi, szczoby tu koncesju distała Kramnycia „Proświty“. W seli Perakosy opinja hromady buła za Jaciom Hrebennykom i Hryniem Baranom, dwoma hospodaramy, kotri dawały zaporuku, szczo budut' wyszynk porjadno prowadyty. Hromada dała im najłuczszu opiniu, lokal buw dobryj, pomymo toho koncesju distaw Chaim Vogel bohatyj żyd, hospodar na 20 morgach. W Babyny serednim hromada zajawyła sia za kramnycyjeju czytalni „Proświty“, kotra odnak koncesji ne distała mymo toho szczo lokal buw dobryj.

W Babini horisznym kramnycia czytalni Kaczkowskoho mała opinju dobru, lokal najwidpowidnijszyj ałe koncesyi ne distała, distaw jeju żyd Abraham Zierling.

Charakterystyczne jest udiłenie koncesyi w hromadi Dowhopotiw. Staraw sia tam o koncesju Stefan Prokopiw, za kotrym zajawyła sia hromada, bo win maw najlipszyj lokal pry hołownij ułycy i dawaw zaporyku, szczo bude prowadyw jak najłuczsze.

Buła szcze druha koncesja mała, o kotru staraw sia didycz miscewyj, za kotrym sia takoż hromada zajawyła. Odnak oba wyszynky oderżaw Mozes Liebermann mymo toho szczo byw wże kilka raziw karanyj za perestupstwo szynkarskoho prawa, to znaczyt', szczo poza hodynamy policyjno oznaczenemy hrały u neho w karty pijani ludy, i buły pryłapani czerez żandarmiw, kotri zrobyły donesenie. Najłuczsze poświdczaje toje sprawozdanie żandarmeryi, kotroho widpys dołyczyw ja do interpelacyi a tut maju oryginał. A Starostwo dobre znało o tim, bo tut je sygnatura jeho i mymo toho jemu nadało a chłopowy Prokopowy widmowyło, skazawszy w motywach: „Odmawia się, ponieważ Pan był karany z powodu § 411·“

Otże Prokopiw w rekursi do namisnyctwa dołuczyw poświdczenie wid sudu w Wojnyłowi szczo nikoły karanyj ne buw.

Taksamo w Dołhij Wojnyłiwskij oderżała koncesju na wyszynk Sara Prinz Ludmer a ne chłop Hawryło Petrud zaopiniowanyj czerez hromadu. Tak samo w inszych hromadach. Prymirom w Moszkiwciach, hromada wyskazała sia za wyszynkom dla Iwana Stefaniuka, pozajak lokal maw dobryj i widpowidnu kwalifikacyju i wsi inszi usłiwia, ałe starostwo nadało koncesju Krumholcowy, kotryj bude szynk westy 3 km. za selom w takim miscy, szczo zwerchnist' hromadska ne może tam dopylno-

двір (П. **Старух**. Скандал! а поминута зістала більша половина мешканців, котра бажала собі, щоби ту концесию дістала крамниця „Просьвіти“. В селї Перекоси опінїя громади була за Яцьом Гребенником і Гринем Бараном, двома господарами, котрі давали запоруку, що будуть вишинк порядно провадити. Громада дала їм найлучшу опіню, льокаль був добрий, помимо того концесию дістав Хаїм Фогель, богатий жид, господар на 20 моргах. В Бабини середнім громада заявила ся за концесиєю читальнї „Просьвіти“, котра однак концесиї недістала, мимо того, що льокаль був добрий.

В Бабини горішнім крамниця читальнї Качковского мала опінїю добру, льокаль найвідповіднїйший, але концесиї не дістала, дістав єї жид Абрагам Цірлїнг.

Характеристичне є удїлене коицесиї громадї Довгопосів. Старав ся там о коицесию Стефан Прокопів, за котрим заявила ся громада, бо він мав найлїпший льокаль при головній улици і давав запоруку, що буде продавив як найлучше.

Була ще друга концесия мала, о котру старав ся дїдич місцевий, за котрим зя також громада заявила. Однак оба вишиики одержав Мозес Лїберман мимо того, що був вже кілька разів караний за переступство шинкарского права, то значить що поза годинами полїційно означеними грали у него в карти піяні люди і були прилапані через жандармів, котрі зробили донесенє. Найлучше посьвідчає то справозданє жандармериї, котрого відпис додучив я до інтерпеляциї, а тут маю оригінал. Староство добре знало о тім, бо тут є сигнатура єго і мимо того єму надало а хлопови відмовило, сказавши в мотивах: „Odmawia, się ponieważ Pan był karany z powodu §. 411.“

Отже Прокопів в рекурсї до Намісництва долучив посьвідченє від суду в Войнилові, що ніколи караний не був.

Так само в Долгій войнилівскій одержала концесию на вишинк Маря Прінц Людмер а не хлоп Гаврило Петруд а заопінїований через громаду. Так само в иньших громадах. Приміром в Мошківцях громада висказала ся за вишинком для Івана Стефанюка, позаяк льокаль мав добрий і відповідну квалїфїкацию ї всї иньщі услівя, але Староство надало концесию Крумгольцови, котрий шинк буде вести 3 км за селом в такім місци, що зверхністя громадска не

waty policyjnych prypysiw a i dla samych chłopiw jest nemożływe tam chodyty za napojom, a szczo najważnijsze, szczo tam możuť złodiji zanosyty kradeni riczy i sprodawaty. Otże hromada wydała swoju opinju za Stefaniukom i prosyła Starostwo, szczoby toj czołowik prowadyw koncesju a ne Krumholz, kotryj sia doteper szynkarstwom ne zanymaw.

Te same stało sia z udiłeniem koncesyji w Dołżci i Dubowycy, tam ne distały zaopinjowani ludy czerez hromadu.

W hromadi Siwka wojnyłiwska je towarystwo promysłowo-torhowlanne „Pomicz“, kotre utrymuje kramnyciu i maje widpowidnyj lokal; se towarystwo starało sia o koncesju na wyszynk, ałe jeji ne distało, chocz mało opinju hromady łysze distaw łychwar miscewyj. Tak samo buło w hromad'i Niegowyci: pomymo toho szczo tam lokal je złyj, szczo trunky buły łychi, i szczo korczmar buw karanyj, distaw koncesju doteperisznyj szynkar, a ne zaopiniowanyj czerez hromadu Teodor Poberežnyk.

W Bereżnyci szlachockij je towarystwo hospodarsko promysłowe, kotre koncesyji riwnoż ne distało, pomymo szczo mało najlipszu opinju wid hromady i maje łuczszyj lokal. W Uhrynowi Starim distaw koncesyju Abraham Finkel na wyszynk proty woli hromady. W Chotyny nadano koncesyju żydowy Grinbergowy w miscy widdałenim o 4 km. wid hromady. W tim szynku widbuwałyś duże czasto bijky, raz nawiť buw tam słuczaj zabijstwa i dlatoho hromada wyskazała sia protyw udiłeniu koncesyi, bo ne bude mohła wykonuwaty dozoru policyjnoho, ałe se ne zistało uzhladnene.

Charakterystyczno je, szczo Icek Spatz distaw koncesyju na wyszynk pomymo woii hromady i totu koncesyju doruczeno jemu z pomyneniem hromady, aby ne mohła wnesty rekursu.

W hromadi Wistowa ne podaw sia żadyn chrystjanyn, łysz żydy. Tam wid 20 kilka lit prowadyw szynk w dobrim lokalu i ku zadowołenia seła Mozes Dawyd Holder, ałe win koncesyi ne distaw, a distaw Menasche Rotenstrauch, kotryj zanymaje sia rybołostwom, dostawlaniem szutru handłem derewa, ne maje osobystoi koncesyi, dosy szynkarstwom ne zanymaw sia. W hromadi Mysłiw widmowłeno koncesyji Mychasewy Melnyk pomymo opiniji hromady. W hromadi Perewozeć widmowłeno koncesyji Onufrowy Wintonowycz,

може там допильнувати поліційних приписів а і для самих хлопів єсть неможливе там ходити за напоєм, а що найважнійше, що там можуть злодії заносити крадені річи і спродавати. Отже громада видала свою опінію за Стефанюком і просила Староство, щоби той чоловік провадив концесию а не Крумгольц, котрий ся дотепер шинкарством не занимав.

Те саме стало ся з уділенєм концесиї в Должиї і Дубовици, там не дістали заопінїовані люди через громаду.

В громадї Сівка войналівска є Товариство промислово-торговельне „Поміч“, котре утримує крамницю і має відповідоий льокаль; се Товариство старало ся о концесию на вишинк, але єї не дістало хоч мало опінію громади, лище дістав лихвар місцевий. Так само було в громадї Неґовиці, помимо того, що там льокаль є злий, що труики були лихі і що корчмар був караний, дістар концесию дотеперішний шинкар, а не заопінїований через громаду Федор Побережник.

В Бережницї шляхоцкій є Товариство господирско-промислове, котре концесиї рівнож не дістало, помимо що, мало найліпшу опінію від громади і має лучший льокаль. В Угринові старім дістав концесию Абрагам фінкель на вишинк проти волї громади. В Хотини надано концесию жидови Грінберґови в місци, віддаленім о 4 км від громади. В тім шинку відбувались дуже часто бійки, раз навіть був там случай забійства і длятого громада внсказала ся против уділеню концесиї, бо не буде могла виконувати дозору полїційного, але се не зістало узгляднене.

Характеристичне є, що Іцек Шпац дістав концесию на вишинк помимо волї громад і тому концесию доручено єму з поминенєм громади, аби не могла внести рекурсу.

В громадї Вістова не подав ся жаден христіянин, лиш жиди. Там від 20 кілька лїт провадив шинк в добрім льокалю і ку задоволеню села Мозес Давид Гольдер, але він концесиї не дістав, а дістав Менаше Ротеистраух, котрий занимає ся риболоством, доставлянєм шутру і гандлем дерева, не має особистої концесиї, доси шинкарством не занимав ся. В громадї Мислів відмовлено концесиї Михасеви Мельник помимо опінії громади. В громадї Перевозець відмовлено концесиї Онуфрови Вінтонович,

maw jak najlipszi kwalifikacyi, zistaw zaopiniowanyj czerez hromadu prowadyt imenno kasu rajfajsenowsku, maje dobryj lokal i je zowsim sposibnyj do prowadżenia takoji riczy, a natomist distaw koncesyju Treitler, kotryj maje lokal poza sełom, tak szczo dozir policyjnyj ne może buty wykonuwanyj.

W motywach widmowłenia dla Onofra Wintonowycza skazano, szczo pan Onofer Wintonowycz meszkaje w zaułku ne pry dorozi — szczo jest neprawda — bo meszkaje pry hołownij ułycy w seredyni seła.

W Riwnij distaw koncesyju protyw woli hromady Jakow Eber, kotryj nikoły szynkarstwom ne zajmaw sia a natomist Babcia z Widmaniw Rubin stara szynkarka, zaopiniowana ne distała.

B hromadi Kropywnyk hromada wyskazała sia, szczoby nadały wyszynk kramnyci czytalni im. Kaczkowskoho, kotra maje najłuczszyj lokal. Odnakże Starostwo widmowyło a nadało koncesyju jakomuś Nachtmanowy, kotryj zowsim w seli ne meszkaje a hromada ne buła nawit' pytana o opinju dla Nachtmanna.

(P. T. **Staruch.** To wże neczuwane!)

Hromada Nowyj Kałusz zameszkana czerez samych Nimciw i hranyczyt z hromadoju Bania. Tam zajizdżaje szczo denno 40 kilka fir z dalszych okołyć po sil na Baniu i tam ostateczno treba odnoho abo i bilsze wyszynkiw. Hromada o to starała sia, odnakowoż starostwo widmowyło jeji i nadało koncesyju na misce widdałene o 5 km. wid Kałusza Staroho.

W hromadi Stańkowa Tużyłiw riwnoż c. k. Starostwo nadało proty woli hromady. W hromadi Botomiw nadało c. k. Starostwo proty woli hromady Kuni Tochmann, a ne Kuni Szindler kotryj buw doty szynkarem i buw jako odynokij zaopiniowanyj czerez hromadu. W hromadi Petranka widmowłeno koncesyji Berlowy Liebermann, toj wid 20 lit koncesyju wykonuwaw i maw opinju hromady a nadano proty woli hromady druhomu żydowy.

Misto Kałusz distało bilsze wyszynkiw, jakby to z czysła ludnosty wypadało, pryczim ne uzhladneno tych, kotri do teper z toho żyły. I tak ne udiłeno koncesyi Schulimowi Herszowy Mallerowi, kotryj wid 45 lit prowadyw wyszynk i maw widpowidnyj lokal pry torhowycii widmowyło Starostwo koncesyju, „ponieważ miejscowe stosunki tego nie wymagają."

(P. T. **Staruch** bo za mało daw!)

To samo stało sia z Herzlem Braitbart, kotryj wid 12 lit zanymaw sia wy-

мав як найлїпші кваліфікації зістав заопінїований через громаду, провадить іменно касу райфайзенівску, має добрий льокаль є зовсім спосібний до провадженя такої річи а натомість дістав концесию Трайтлєр, котрий має льокаль по за селом, так що дозір полїційний не може бути внконуваний.

В мотивах відмовленя для Онофра Вінтоновича сказано, що Онофер Вінтонович мешкає в заулку не при дорозї — шо єсть неправда — бо мешкає при головній улхци в серединї села.

В Рівній дістав концесию против волї громади Яков Ебер, котрий нїколи шинкарством не занимав ся, а натомість Бабця з Відманів Рубін стара шинкарка, заопінїована, не дістала.

В громадї Кропивнинк громада висказала ся, щоби надати вишинк читальнї ім. Качковского, котра має найлучший льокаль. Однакже Староство відмовнло а надало концесию якомусь Нахтманови, котрнй зовсїм в селї не мешкає, а громада не була навіть питана о опінїю для Нахтмана.

(П. Т. **Старух.** То вже нечуване!)

Громада Новий Калуш замешкана є через самих Нїмцїв і граничить з громадою Баня. Там заїжджає щоденно 40 кілька фір з дальших околиць по сіль на Баню, і там остаточно треба одного або більше вишинків. Громада о то старала ся, однак Староство відмовило єї і надало концесию на місце віддалене о 5 км. від Калуша Старого.

В громадї Станькова Тужилів рівнож цк. Староство надало жидам проти волї громади. В громадї Ботомів надало цк. Староство проти волї громади Кунї Тохманн, а не Кунї Шіндлєр, котрий був доси шинкарем і був яко одинокий заопінїований чевез громаду. В громадї Петранка відмовлено концесиї Берльови Лїберманн, той від 20 лїт концесию виконував і мав опінїю громади а надано проти волї громади другому жидови.

Місто Калуш дістало більше вишнків, якби то з числа людностн випадало, причім не узгляднено тих, котрі дотепер з того жили і так не удїлено концесиї Шулимови Гершови Малєрови, котрий від 45 лїт продавав вишинк і мав відповідний льокаль при торговици, відмовило Староство концесию, „ponieważ miejscowe stosunki tego nie wymagają".

(П. Т. **Старух** бо за мало дав!)

То само стало ся з Гершом Брайтбарт, котрий від 12 лїт занимав ся ви-

szynkom, natomist distaw Szymon Adler, zamożnyj, kotryj sia nikoły wyszynkom ne zanymaw. Taksamo ne distała Perla Schafer, kotra wid dawna tym sia trudnyła i maje 6 dityj do wyżywłenia ałe distaw Jenkel Wieder pysar adwokackyj.

(P. T. **Staruch,** To szkandal!)

Joslowy Habetowi widmowłeno i pomymo szczo maje lokal dobryj, zaopiniowanyj czerez hromadu i prowadyw wyszynk wid 30 lit a w motywach skazano: „odmawia się ponieważ żona pańska była w dochodzeniach karno-sadowych z powodu lokkomyślnej krydy". Sej Haber dołuczyw poświdczenie sudowe, szczo jeho żinka nikoły nemała nijakich dochodżeń, ałe se ne zistało uzhladnene.

Ne udiłeno koncesyji Jakowowy Laser Glasmanowy 75 litnomu starcewy kotryj wid dytyństwa zanymaw sia szynkarstwom a udiłeno szynkarsku koncesyju Jakowowy Rosennman ne zameszkałomu w Kałuszy. Natomist otrymaw koncesyju p. Aba Mühlstein, włastytel browaru, kamenyci, milionowyj pan, — a widobrano koncesyju Heni Binstok, kotra tam buła wże 20 lit. — Tak samo nadano koncesyju nijakomu Epsteinowy, kotryj jest urjadnykom u toho Mühlsteina.

Otże ja nawiw kilka słuczajiw, kotri mohut' Wys. Pałatu zainteresowaty — a sut, dokazom, szczo stała sia krywda, szczo widmowłeno towarystwom promysłowym, kramnyciam, kotri majut i lokali widpowidni i wsiaki wymohy. Ałe im czerez starostwo widmowłeno.

(P. T. **Staruch.** Pan starosta Wajdowskyj!)

Sprawa je nahła, dotykajucza ekonomicznych i kulturnych interesiw ludnosty, je zdaje meni sia pożadane, szczoby Wys, Sojm uchwaływ nahłiśt' wnesenia w tim napriami, szczoby prawytelstwo, rozważywszy tiji wsi momenty i uriadowiji dokumenty, kotri zistały dołuczeni diłało w tim napriami. szczoby wyjszła koryśt, dla ludnosty i aby ne szyryła sio demoralizacya. (Brawa).

Marszałek. Z kolei ma głos p. Stojałowski.

(**Głosy.** Nie ma go w sali.)

Marszałek. p. Skwarko ma głos.

P. **Skwarko.** Wysokyj Sojme!

Żakon o promyśli szynkarskim pidnosyt' wyrazno a tymsamym zasadnyczo respektuje opinju zakonnych reprezentacyj hromadskych w sprawi nadawania koncesyj szynkarskych. Zarazom zakon pidnosyt szczo pry ud'iluwaniu koncesyj szynkarskych maje sia zważaty na se, czy lokal je widponyj, czy petent ne buw karanyj i czy maje

шинком, натомість дістав Шимон Адлєр, чоловік заможний, котрий ся ніколи вишинком не занимав. Так само не дістала Перля Шафер, котра від давна тим ся труднила і має 6 дітий до виживленя, але дістав Янкель Відер, писар адвокацкий.

(П. Т. **Старух.** То скандаль!)

Посльови Габерови відмовлено, помимо що має льокаль добрий, заопінїований через громаду і провадив вишинк понад 30 лїт, а в мотивах сказано: „odmawia się, ponieważ żona pańska była w dochodzeniach karno-sądowych z powodu lekkomyślnej krydy". Сей Габер долучив посьвідченє судове, що єго жінка ніколи не мала ніяких доходжень, але се не зістало узгляднене.

Не удїлено концесиї Яковови Лязер Глязманови, 75 лїтному старцеви, котрий від дитиньства занимав ся шинкарством, а удїлено шинкарску концесию Яковови Розенман, не замешкалому в Калуши. Натомість отримав концесию п. Аба Мільштайн, властитель бровару, каменицї, мілїоновий пан, а відобрано концесию Генї Бінштоκ, котра там була вже 20 лїт. Так само надано концесию ніякому Епштейнови, котрий є урядником у того Мільштейна.

Отже я навів кілька случаїв, котрі можуть Вис. Палату заінтересувати, а зуть доказом, що стала ся кривда, що відмовлено товариствам промисловим, крамницям, котрі мають і льокалї відповіднї і всякі вимоги. Асе їм через Староство відмовлено.

(П. Т. **Старух** Пан старєста Вайдовский.)

Справа є нагла. дотикаюча економічних і культурних інтересів людности, є здає ся менї пожадане, щоби Вис. Сойм ухвалив нагліть внесеня в тім напрямі, щоби правительство, розваживши тї всї моменти і урядові документи, котрі зістали долученї, дїлало в тім напрямі, щоби вийшла користь для людности і аби не ширила сь деморалїзация. (Брава).

Високий Сойме!

Закон о промислї шинкарскім підносить виразно, а тим самим засадничо респектує опінїю законних репрезентаций громадских в справі надаваня концесиї шинкарских. Заразом закон підносить, що при удїлюваню концесий шинкарских має ся зважати на се, чи льокаль є відповідний, чи петент не був караний і чи

widpowidnu moralnu kwalifikacyju. To sut' obstawyny, wid kotrych zakon robyt zawysymym nadanie koncesji. Tymczasom włast pry udiłuwaniu koncesyj szynkarskych postupaje protywno i ne uzhladniaje motywiw i intencyj zakona.

Na dokaz, szczo starostwa pry udiluwaniu koncesyj powodujut sia zowsim inszymy motywamy, jak pryporuczaje zakon pozwolu sobi nawesty kilka faktiw.

I tak starosta w Mostyskach nadaw koncesju w Sułkowszczyni Abi Feuchtbaumowy mymo toho, szczo uchwała i opinja rady hromadskoji w Sułkowszczyni buły protywni udiłeniu jemu koncesji — a to tomu, szczo toj pan weduczy dosy promysł szynkarskyj pry stacji zeliznyczij w Mostyskach demoralizuwaw ludnist, iduczu czy to na torh, czy majuczy dalsze podorożuwaty żeliznyceju.

Krim toho, wykazujut akta sudu w Mostyskach Cz. U 1478/4 i U 1735/5, szczo buw win karanyj za perestupy §§ 14 i 15 zakona, normujuczoho oborot żywnosteju, a to w roci 1904 odnodnewym aresztom, zminenym na hrywnu, a w roci 1905 na karu aresztu dwoch dnej.

Win karu widbuw, a mymo toho starostwo dało jemu koncesju a ne dało inszomu petentowy, kotryj maw i widpowidnyj lokal i widpowidnijszu kwalifikacju moralnu. A zaznaczaju, szczo i petent toj Polak i Rada hromadska w Sułkowszczyni polska.

Pidnoszu tuju obstawynu na dokaz, szczo jesły może ludowciam w zachidnij Hałyczyni ich prośby o koncesji po czasty uzhladneno, to w schidnij Hałyczyni kwestja uzhladnenia ich podań łuczyt sia z ubocznymy cilamy.

A dalszyj dokaz: Stefan Sydorko zi Starjawy w mostyskim powiti predłożyw wsi dokumenty potribni i uchwału Rady hromadskoji, kotra zajawyła sia za udiłeniem jemu koncesji, bo win maje i lokal widpowidnyj i widpowidnu kwalifikacju do wedenia promysłu.

A mymo toho koncesja zistała udiłena Jośkowy Chanalesowy, chotiaj Rada hromadska zajawyła sia protyw tomu, bo win buw kilkakrotno karanyj za riżni prowyny z zakona promysłowoho, a dalsze maje lokal ne widpowidnyj, ne krytyj ohnetrewałym dachom i tak łychyj, szczo doszcz distaje sia do lokalu, a teperisznyj właścytel Pawlikowskyj skazaw, szczo obsolutno ne bude restaurowaty, chotiajby korczma mała zawałyty sia.

Krim seho lokal Chanalesa stoit zaraz

має відповідну моральну кваліфікацию. То суть обставини: від котрих закон робить зависимим наданє концесиї. Тимчасом власть при удїлюваню концесий шинкарских поступає противно і не узглядняє мотивів і інтенций закона.

На доказ, що староства при удїлюваню концесий поводують ся зовсїм иньшими мотивами, як припоручає закон, позволю собі навести кілька фактів.

І так староста в Мостисках надав концесию в Сулковщинї Абї Файхтбаумови мимо того, що ухвала і опінїя ради громадскої в Сулковщинї були противні удїленю єму концесиї, а то тому, що той пан ведучи доси промисл шинкарский при стациї зелїзничій в Мостисках деморалїзуваз людність, йдучу чи то на торг, чи маючи дальше подорожувати зелїзницею.

Крім того виказують акта суду в Мостисках Ч. U 1478/4 і U 1735/5, що був він карапий за переступи §§ 14 і 15 закона, нормуючого оборот живиостию, а то в роцї 1904 однодневим арештом, зміненим на гривну, а в роцї 1905 на кару арешту двох днеи.

Він кару відбув, а мимо того староство дало єму концесию, а не дало иньшому петентови, котрий мав і відповідний льокаль і відповіднійшу кваліфікацию. А зазначую, що і петент той Поляк і рада громадска в Сулковщинї польска.

Підношу ту обставину на доказ, що єсли може людовцям в західній Галичинї їх просьби о концесиї по части узгляднено, то в східній Галичинї квестия узгляденя їх подань лучить ся з убочними цїлями.

А дальший доказ: Стефан Сидорко зі Старяви в мостискім повітї предложив всї документи потрібні і ухвалу ради громадскої, котра заявила ся за удїленєм єму концесиї, бо він має і льокаль відповідний і відповідну кваліфікацию до веденя промислу.

А мимо того концесия зістала удїлена Иоськови Ханалєсови, хотяй рада громадска заявила ся против тому, бо він був кількакротно караний за ріжні провини з закона промислового, а дальше має льокаль ие відповідний, не критий огнетревалим дахом і так лихий, що дощ дістає ся до льокалю, а теперішний властитель Павлїковский сказав, що абсолютно не буде реставрувати, хотяйби коршма мала завалити ся.

Крім сего льокаль Ханалєса стоїть

pry cerkwi i szkoli. Z lokalu toho wychodiat' pyjaky pidczas bohosłużenia abo nauky w szkoli, demoralizujut mołodiż szkilnu i w zahali szyrjat demoralizacju. Mymo toho wseho starostwo dało koncesju Chanalesowy, a ne Sydorkowy, kotryj maw wsi kwalifikacji i usłowyny do uzyskania koncesji.

Dalsze w Zawadi, powita mostyskoho starostwo dało koncesju Dawydowy Szyfmanowy, chotiaj i win buw karanyj za prowyny, za newidpowidne wedenie promysłu i chotiaj Rada hromadska swojeju uchwałoju riszuczo sprotywyła sia udiłeniu jemu koncesji.

Za te ne dało starostwo koncesji Sywakowy, kotryj wykazaw, szczo maje najwidpowidnijszyj lokal i nawit delegat starostwa skonstatuwaw i orik, szczo jeho lokal je najwidpowidnijszyj i szczo win maje wsi kwalifikacji do uzyskania koncesji.

Zowsim tak samo stało sia i w innych hromadach powita mostyskoho np. w Laszkach hostencewych, a takoż i w inszych powitach, np. ne udiłeno koncesji Iwanowy Zinko, włastytełewy torhowli miszanych towariw w Dobrohostowi, a udiłeno toji koncesji szynkarewy, kotryj ne maw widpowidnych usłowyn.

Z tych faktiw baczymo, szczo starostwa pry udilaniu koncesji zowsim ignorujut intencju zakona i opinji Rad hromadskych i wsi obstawyny wid kotrych udiłenie koncesji szynkarskych zakon robyt zawysymym.

Sprawa otże je ważna i nahła, bo rozchodyt sia o prywernenie syły zasadam i intencjam zakona. Nahliśt toho wnesenia łeżyt w interesi powahy własty, bo czerez taki fakty i takyj sposib udilania koncesyj pidrywaje sia zasady i intencju zakona, i pidrywaje sia powahu własty.

Nasełenie je zmuszene pidozriwaty, szczo pry udilaniu koncesyj ne widhrywaje nijakoji roli zakon, ałe zowsim uboczni motywy i ciły. I rozumije sia, szczo dowirje nasełenia do bezstoronnosty i sprawedływosty własty zowsim nykne.

Nahliśt łeżyt w interesi powahy zakonnych reprezentacyj hromad, bo koły ignoruje sia opiniu rad hromadskych, to na szczo zakona, na szczo reprezentacyj hromad? Jak ony wyhladajut suprotyw perszoho lipszoho łychwara, wysyskuwacza i rozpojuwacza naroda, koły jeho wpływ riszaje a ne opinja rady hromadskoji.

Dalsze nahłoju je sprawoju tomu, szczoby unemożływyty korrupcju i samowolu pry udilaniu koncesyj.

зараз при церкві і школі. З льокалю того виходять пияки підчас богослуженя або науки в школі, деморалїзують молодіж шкільну і в загалї ширять деморалїзацию. Мимо того всего староство дало концесию Ханалєсови а не Сидоркови, котрий мав всї кваліфікациї і условини до узисканя концесиї.

Дальще в Завадї, повіта мостиского староство дало концесию Давидови Шифманови, хотяй і він був караний за провини за невідповідне веденє промислу і хотяй рада громадска своєю ухвалою рішучо спротивила ся удїленю єму концесиї.

За те не дало староство концесиї Сивакови, котрий виказав, що має найвідповідиійший льокаль і навіть делєґат староства сконстатував і орік, що єго льокаль є найвідповіднійший і що він має всї кваліфікациї до узисканя концесиї.

Зовсім так само стало ся і в иньших громадах повіта мостиского, н. пр. в Ляшках гостинцевих, а також і в иньших повітах н. пр. не удїлено концесиї Іванови Зїнко, властителеви торговлї мішаних товарів в Доброгостові, а удїлено тої концесиї щинкареви, котрий не мав відповідних условин.

З тих фактів, бачимо, що староства при удїляню концесий зовсім ігнорують інтенциї закона і опінії рад гродадских і всї обставини, від котрих удїленя концесиї шинкарских закон робить зависимим.

Справа отже є важна і нагла, бо розходить ся о привернене сили засадам і інтенциям закона. Нагліст того внесеня лежить в інтересї поваги власти, бо через такі факти і такий спосіб удїляня концесий підриває ся засади і інтенцию закона і підриває ся повагу властий.

Населенє є змушене підозрївати, що при удїляню концесий не відгриває ніякої ролї закон, але зовсім убочні мотиви і цїли. І розуміє ся, що довірє населеня до безсторонности і справедливости властий зовсім никне.

Наглість лежить в інтересї поваги законних репрезентаций громад, бо коли ігнорує ся опінії рад громадских, то на що закона, на що репрезентаций громад? Як они виглядають супротив першого лїпшого лихварара, визискувача і розпоювача народа, коли єго вплив рішає а не опінія ради громадскої.

Дальше наглою є спраува тому, щоби унеможливити корупцию і самоволю при удїляню концесий.

Ja chotiaj mawbym dejaki fakty szczo do korupcyji, odnak dokaz szczo do korupcyji je trudnyj; ałe musymo czysłyty sia z tym, szczo suspilniśt musyt pidozriwaty, szczo tu widhrywaje korupcja. Treba otże uchwałyty nahliśt toho wnesenia i dalsze sprawu widpowidno traktuwaty, szczoby pidozrinie suspilnosty szczo do korupcyji i samowoli własnyj administracyjnych usunuty.

Nahliśt wnesenia i sama sprawa je ważna w interesi suspilnosty i dotycznych hromad. Jak se wyhladaje, koły reprezentacja hromady u formi uchwały wystawluje opinju ciłoji hromady, szczo bażaje nadania koncesji oznaczenij osobi, a tymczasom tuju koncesju daje sia zowsim jinszij odynycy, kotra je izolowana zowsim w hromadi. Bażanie hromady łeżyt w interesi ciłoji suspilnosty toji hromady, a tymczasom toho bażania ne uzhladniaje sia.

Dalsze sprawa je duże nahła i tomu, szczoby czerez widpowidne wczasne unormowanie toji sprawy na buduczniśt, se je pry udilaniu nowych koncesyj i pry połahodżuwaniu rekursiw spownyty nadiji suspilnosty.

Proszu paniw! Suspilniśt mała nadiju, szczo po zneseniu prawa propinacji precińraz ustane demoralizacyja, rorpojuwanie i nyszczenie suspilnosty i szczo może suspilniśt uzyskaje widpowidnyj wpływ na normowanie spraw propinacyjnych. Tymczasom nadija suspilnosty maje buty zawedena, bo koncesji udilaje sia tym samym indywiduam, kotri dosy w sposib bezhladnyj i protywnyj wsiakim zhladom moralnosty wyzyskujut suspilniśt.

Dalsze nahliśt sprawy i wnesenia łeżyt w interesi samoji derżawy, bo koły koncesji udilaje sia indywiduam zdemoralizowanym, to ony umijut i budut tak postupaty, szczoby pry fasyjach i opłat'i podatkiw derżawu wyzyskuwaty.

Natomist kołyby koncesji oderżału ludy cześni i moralni, to ony ne ważyłyby sia fałszywo fasyj ziznawaty, czy w jakyj nebud' inszyj sposib zatajuwaty dochody z szynkiw.

Dalsze nahliśt i ważniśt sprawy łeżyt w interesi ciłoju suspilnosty szcze i z inszych zhladiw. My tu duże czasto czujemo kłyczi, wnesenia i starania w naprjami pidnesenia promysłu krajewoho. Tymczasom se tiażko zrobyty. Znajemo szczo proświta w kraju stojit na duże nyżkij stepeny, szkił promysłowych ne majemo, a pry danych widnosynach w kraju i naszych sełach my

Я хотяй мавбим деякі факти що до корупциї, однак доказ що до корупциї є трудний, але мусимо числити ся з тим, що суспільність мусить підозрівати, що ту відгриває ролю корупция. Треба отже ухвалити нагліть того внесеня і дальше справу відповідно трактувати, щоби підозрінє суспільности що до корупциї і самоволї властий адмінїстрацийних усунути.

Нагліть внесеня і сама справа є важна в інтересї суспільности і дотичних громад. Як се виглядає, коли репрезентация громади у формі ухвали виготовлює опінїю цїлої громади, що бажає наданя концесиї означеній особі, а тимчасом тую концесию дає ся зовсїм иньщій одиници, котра є зовсїм ізольована в громадї. Бажанє громади лежить в інтересї цїлої суспільности тої громади, а тимчасом того бажаня не узгладняє ся.

Дальше справа є дуже нагла і тому, щоби через відповідне вчасне унормованє тої справи на будучність, се є при уділяню иових концесий і при полагоджуваню рекурсів сповнити надії суспільности.

Прошу панів! Суспільність мала надїю, що по знесеню права пропінациї преціньраз устане деморалїзация, розпоюванє і нищенє суспільности і що може суспільність узискає відповідний вплив на нормованє справ пропінацийних. Тим часом надїя суспільности має бути заведена, бо концесиї удїляє ся тим самим індивідуам, котрі доси в спосіб безглядний і противний всяким зглядам моральности визискують суспільність.

Дальше нагліть справи і внесеня лежить в інтересї самої держави, бо коли концесиї удїляє ся індивідуам здеморалїзованим, то они уміють і будуть так поступати, щоби при фасиях і оплатї податків державу визискувати.

Натомість колиби концесиї одержали люди чесні і моральні, то они не важилиби ся фалшиво фасий зізнавати, чи в якайиебудь нньщий спосіб затаювати доходи з шинків.

Дальше нагліть і важність справи лежить в інтересї цїлої суспільности ще і з иньших зглядів. Ми ту дуже часто чуємо кличі, внесеня і стараня в напрямі піднесеня промислу краєвого. Тимчасом се тьжко зробити. Знаємо, що просьвіта в краю стоїть на дуже низкій степени, шкіл промислових не маємо, а при даних відносинах в краю і наших селах ми

powynni peredowsim dbaty o praktycznu szkołu.

Proszu sobi predstawyty, jakoju szkołoju je n. pr. instytucja kredytowa na prowincji, w hromadi, de ludy uczat sia poczutja obowiazku i solidnosty w spowniuwaniu obowiazkiw, bo musiat dokładno knyżkuwaty dochody i rozchody, uczat' sia konjunktur w sprawaah finansowych i ekonomicznych.

Czerez taki instytucji kredytowi ludy wyszkolujut sia do inszoho promysłu, jak torhowelnoho i t. d. i do bilsze ryzykownych interesiw.

I jak ti instytucji kredytowi sut dla naszoji suspilnosty szkołoju elementarnoju do nauki poczutja obowiazkiw solidnosty, tak praktyka w wedeniu wyszynkiw może buty szkołoju elementarnoju szczo do nauki promusłu.

Jesłyby n. pr. selany prowadyły szynky, to uczyłyby sia dokładnosty, uczyłyby sia rachuwaty i czysłyty sia zi wsim, uczyłyby sia towar sprowadżuwaty i prodawaty, hroszi inkasowaty, westy swij budżet i w zahali małyby zawse uwahu zwernenu na ćiłu konjunkturu w tych sprawach a perejszowszy czerez taku szkołu mohłyby sia opiśla zabraty i do wedenia promystu inszych rodiw. Otże w interesi ciłoji suspilnosty łeżyt, szczoby do toho promysłu zaprawyty jak najszyrszi kruhy suspilnosty selańskoji.

Nahłe i ważne je wnesenie szcze i tomu, szczoby ne dopustyty do rozbudżenia oburenia w ciłij naszij suspilnosty za nemoralnyj i nezakonnyj sposib udiluwania koncesyj szynkarskych i w zahali za sposib traktowania zakona pro toj promysł i szczoby ne zmuszuwaty mas do drastycznijszoho reagowania na dosehoczasnu praktyku.

Jak ja wże skazaw, ciła suspilnist prywjazuwała wełyki nadiji do sprawy znesenia prawa propinacji. Natomist teper tak wede sia sprawu koncesyi, szczo ti nadiji małyby suspilništ zawest i szczo oburenie musiłoby suspilništ opanuwaty.

Dlatoho, proszu paniw, postawyw ja wnesenie swoje jak nahłe i dumaju, szczo z tych wsich pryczyn, jaki ja nawiw i z inszych ważnych, jakych je duże bohato, Wys. Sojm zwołyt wneseniu momu pryznaty nahliśt.

P. T. **Staruch**. Prosu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. T. Staruch.

P. T. **Staruch**. Wysokyj Sojme!

Ja pryznaju sia otwerto, szczo zabyrajuczy hołos, szczoby poperty nahłist wneskiw naszych towarysziw klubowych pry

повинні передовсім дбати о практичну школу.

Прошу собі представити, якою школою є н. пр. інституция кредитова на провінції, в гвомаді, де люди учать ся почутя обовязку і солідности в сповнюваню обовязків, бо мусять докладно книжкувати доходи і розходи, учать ся конюнктур в справах фінансових і економічних.

Через такі інституції кредитові люди вишколюють ся до иньшого промислу, як торговельного і т. д. і до більше ризиковних інтересів.

І як ті інституції кредитові суть для нашої суспільности школою елєментарною до науки почутя обовязків, солідности, так практика в веденю вишинків може бути школою елєментарною що до науки промислу.

Єслиби пр. селяни провадили шинки, то вчилиби ся докладности, вчилиби ся рахувати і числити ся зі всім вчилиби ся товар спродаджувати і спродавати, гроші інкасувати, вести свій буджет і в загалї малиби завсе увагу звернену на цїлу конюнктуру в тих справах, а перейшовши через таку школу моглиби ся опісля забрати і до веденя промислу иньших родів. Отже в інтересї цїлої суспільности лежить, щоби до того промислу заправити як найширші круги суспільности селяньскої.

Нагле і важне є внесенє ще і тому, щоби недопустити до розбудженя обуреня в цїлій нашій туспільности за неморальний і незакоиний спосіб удїлюваня концесий шинкарских і в загалї за спосіб трактуваня закона про той промисл і щоби не змушувати нас до драстичнійшого реаґованя на досегочасну практику.

Як я вже сказав, цїла суспільність привязувала великі надії до справи знесеня права пропінациї. Натомість тепер так веде ся справу концесий, що ті надії малиби суспільність завести і що обуренє мусїлоби суспільність опанувати.

Длятого, прошу панів, поставив я внесенє своє нагле і думаю, що з тих всїх причин, які я навів і з иньших важних, яких є дуже богато, Вис. Сойм зволить внесеню мому признати нагліть.

Прошу о голос.

Високий сойме!

Я признаю ся отверто, що забираючи голос, щоби поперти нагліть внесків наших товиришів клюбових при та-

takij sprawi, de rozchodyt sia o brahu, kotru Wy sotky lit pałyły, szczoby nas na piw zatrojuwaty, muszu pryznaty, szczo sia sprawa je dla mene duże ne sympatyczna. Wona tut w waszim Sojmi polskym zawse towcze sia jak Marok po pekli.

My chłopy spodiwały sia, szczo koły raz se prawo propinacyji bude znesene i koły wże ti wyszynky majut' sia perewesty na pidstawi zakona promysłowoho, preciń bude pryminena jakaś zakonna postanowa w tij ciły, szczoby powzderżaty siu demoralizacyju, t. j. pyjaństwo miż narodom.

Zdawało sia, szczo dijsno i wsi własty pry rozdawaniu koncecyj szynkarskych buduť mały na oku łysz siu odnu cil, szczoby koncesyjamy obd'iluwaty ti lude, kotri zasłuhujut' dijsno na powne dowirje a w perszij miri, jak zakon toj promysłowyj każe — szczo opiniji hromad buduť uzhladniuwani.

Tymczasom fakta, kotri nawiw nasz towarysz dr. Kuroweć łysz z odnoho powita kałuskoho tych 30 zwyż faktiw tak skandalnych i tak horendalnych, wże wystarczaje, szczoby oświtłyty tut naszu administracyju w tim naszim neszczasływim kraju.

Starosta Wajdowskyj w kałuskim powiti je wże tut traktowanyj wid czasu jak my tut zasidajem i kołyby riszajuczi czynnyky otże JE. p. namisnyk Bobrzyńskyj, koły my wże persoho roku zwernuły jemu uwahu na toho starostu, buw zarjadyw ślidztwo i usunuw z toho posterunku, to ne małybyśte toho skandalu, toji czornoji plamy, jaku musiłyśte nyni z opuszczenymy hołowamy wysłuchaty.

Ałe ne łysz w tim powiti kałuskim tak sia dije, my majemo ilustracyju toho majże zi wsich powitiw.

Chyba jeszcze ne ma ich z powita moho bereżańskoho, de starosta jak meni sia zdaje z umysłu wstrymaw rozdawanie koncesyji szynkarskych aż do czasu po skińczeniu sesyji sojmowoji, szczoby ne mohła wypasty tut na neho krytyka, na jaku zasłuhuje.

Ałe z tych wsich powitiw schidnoji Hałyczyny, de koncesyji ti rozdano i de rezultaty je zwistni, tam priamo ne mysłymi riczy dijały sia.

Ja wże tamtoho roku, zabyrajuczy hołos pry tij sprawi, zwernuw uwahu Wys. Sojmu, szczo może pry nijakij ynszjj sprawi ne dijało sia tilky nadużyt' i tilky szachrajstw w kraju, jak sia bude dijało pry rozdawaniu koncesyji szynkarskych.

кій справі, де розходить ся о брагу, котру ви сотки лїт палили, шоби нас на пів затроювати, мушу признати, що ся справа є для нас дуже несимпатична. Она тут в вашім Соймі польскім завсе товче ся як Марок по пеклї.

Ми хлопи сподївали ся, що коли раз се право пропінациї буде знесене і коли вже ті вишинки мають ся перевести на підставі закона промислового, преціньь буде примінена якась законна постанова в тій цїли, щоби повздержати сю деморалїзацию с. є. пияньство між народом.

Здавало ся, що дійсно і всї власти при роздаваню концесий шинкарских будуть мали на оку лиш сю одну цїль, щоби концесиями обдїлювати ті люди, котрі заслугують дїйсно на повне довірє а в першій мірі, як закон той промисловий каже, що опінії громад будуть узглядднювані

Тимчасом факта, котрі навів наш товариш др. Куровець лиш з одного повіта калуского, тих звиж 30 фактів так скандальних і горендальних, вже вистарчає, щоби осьвїтлити тут вашу адмінїстрацию в тім нашім нещасливім краю.

Староста Вайдовский в калускім повітї є вже тут трактований від часу, як ми тут засїдаєм і колиби рішаючі чинники, отж ЄЕ. п. намісник Вобжиньский, коли ми вже першого року звернули єму увагу на того старосту, був зарядив слїдство і усунув з того постерунку, не малибисьте того скандалю, тої чорної плями, яку мусїлисьте нинї з опущеними головами тут вислухати.

Але не лиш в тім повіті калускім так ся дїє, ми маємо ілюстрациї того майже зі всїх повітів. Хиба єще нема їх з мого повіта бережаньского, де староста, як менї здає ся, з умислу встримав роздаванє концесий шинкарских аж до часу покінченя сесиї соймовоі, щоби не могла випасти тут на него критика, на яку заулугує.

Але с тих всїх повітів східної Галичини, де концесиї ті роздано і де результати є звісні, там прямо немислимі річи дїали ся.

Я вже тамтого року, забираючи голос при тій справі, звернув увагу Вис. Сойму, що може при нїякій иньшій справі не дїяло ся стільки надужить і стільки шахрайств в краю, як ся буде дїяло при роздаваню концесий шинкарских.

JE. p. Bobrzyńskyj w swoim pyśmi pered zibraniem Sojmu daw w urjadowij gazet'i pokłyk, szczo pry rozdawaniu koncesyji budut' sia własty rukowodyty dijsnymy interesamy ludnosty, szczo budut sia uzhladniaty opiniji rad hromadskych i szczo w tych słuczajach, de opinija wypade, szczoby koncesyju daty, opinija sia, bude uzhladnena, a de opinija skaże, szczoby w hromadi ne buło wyszynkiw, to tam ich ne bude.

Tymczasom pokazało sia, szczo se, szczo pysaw i howoryw pered otworeniem Soimu JE. p. Bobrzyńskyj, maje sia zowsim inaksze, bo sprawdyły sia moji słowa kilkanajciat raziw tut wyskazani, szczo kożdyj kacyk powitowyj, kożdyj starosta, kpyt sobi po prostu z JE. Bobrzyńskoho i zo wsich zakoniw i riszaje sobi taki koncesyji tak, jak jemu jeho interesa pokazujut'.

Małyśte tut Panowe dokaz, jak wyczytaw p. Dr. Kuroweć, szczo szczoby ne daty odnij żydiwci koncesyji, to wyszukano wydumani kary, kotrych zowsim w sud'i karnim ne buło i napysano zi starostwa, szczo koncesyji ne daje, a u nas wse mysłyme.

I myłyt sia dr. Głombińskyj, koły pry swoich wywodach skazaw, szczo my ruski posły domahajemo sia ukarania i usunenia kożdoho urjadnyka i inspektora, bo my jak raz stoimo na ti toczci, szczoby newynnoho kara ne ditknuła, ałe stoimo takoż na toczci, szczoby zbrodniar buw ukaranyj, bo inaksze nastane anarchia i zanyk wsilakoji etyky ludskoji.

Sia sprawa szynkarska je daże pylna. Ja zabyrajuczy słowo, szczoby poperty nahłist wneskiw, maju nadiju, szczo JE. p. Namistnyk ti wsi nawedeni fakta tak czerez nas jak i piznijszi, usune i siu czornu plamu, kotraby mała wpaste jeszcze tiaższe na wasz zarjad kraju, może troszka ułekszyt'.

Se je ilustracyji z odnoho powita a bud'te pewni, szczo koły sia skińczyt nadawanie koncesyji szynkarskych, z ciłoho kraju budete mały takyj obraz, szczo tody pryznaśte, szczo wełyky neszczastie znowa spało na polskyj narid, i bude se odnoju z najczornijszych plam w istoryji naszoho zarjadu toho neszczasnoho kraju Hałyczyny.

Ja nawedu łysz oden fakt z powita liskoho.

W powiti liskim mistoczku, Lisko pryznano łysz 10 koncesyji, z tych nadano 4 koncesyji Polakam a 6 koncesyj Żydam.

ЄЕ. п. Бобжиньский в своїм письмі перед зібранєм Сойму дав в урядовій газеті поклик, що при роздаваню концесий будуть ся власти руководити дійсними інтересами людности, що будуть ся узглядняти опінії рад громадских і що в тих случаях, де опінія випаде щоби коцесию дати, опінія ся буде узгляднена, а де опінія скаже, щоби в громаді не було вишинків, то там їх не буде.

Тимчасом показало ся, що се, що писав і говорив перед отворенєм Сойму ЄЕ. Бобжиньский, має ся зосім інакше, бо справдили ся мої слова кількайцять разів тут висказані, шо кождий кацик повітовий, кождий староста, кпить собі по просту з ЄЕ. Бобжиньского і зі всїх законів і ріщає собі такі концесиї так, як єму єго власні інтереса показують.

Малиськте тут панове доказ, як вичитав п. др. Куровець, що щоби не дати одній жидівці концесиї, то вишукано видумані кари, котрих зовсім в судї карнім не було і написано зі староства, що концесиї не дає, а у нас все мислиме.

І милить ся др. Гломбіньский, коли при своїх виводах сказав, що ми рускі посли домагаємо ся укараня і усуненя кождого урядника і інспектора, бо ми як раз стоїмо на тій точцї, щоби невинного кара не діткнула, але стоїмо також на точцї, щоби збродняр був укараний, бо інакше настане анархія і заник всякої людскої етики.

Ся справа шинкарска є дуже пильна. Я забираючи слово, щоби поперти нагліть внесків маю надію, що ЄЕ. п. Намісник ті всї наведені факта так через нас як і пізнійші, усуне і сю чорну пляму, котраби мала впасти єще тяжше на ваш заряд краю, може троха улекшить.

Се є ілюстрациї з одного повіта а будьте певні, що коли ся скіньчить надаванє концесий щинкарских, з цїлого краю будете мали такий образ, що тогди признасьте, що велике нещастє знова впало на польскиї. нарід і буде се одною з найчорнійших плям в істориї вашого заряду того нещасливого краю, Галичини.

Я наведу лиш один факт з повіта лїского.

В повітї лїскім містечко Лїско, признало лиш 10 концесий, з тих надано 4 концесиї Полякам а 6 концесий Жидам.

Ne maju w zahali niczoho ani protyw Zydam ani protyw Polakam, jesły dijstno na se zasłuhujut. Ałe w tim mistoczku je majże połowyna Rusyniw, w powiti liskim jest 154 śił a czysło Rusyniw dochodyt do 80% meszkańciw.

W mistoczku Lisko jest odna odynoka torhowla ruska, hde prychodiaŕ hosti, hde podajut sia perekusky, śnidania i zymni potrawy i hde koneczno treba, szczoby buw wyszynk.

I proszu paniw tij odnij torhowli ruskij starosta widmawlaje koncesyji!

Ałe proszu paniw, w tim mistoczku sutŕ dwa panowe Barańkyj i Slidzińkyj, kotri wspilno majutŕ odnu torhowlu.

I szczoż robyt p. Starosta?

Nadaje kożdomu z tych paniw osibnu koncesyju chotiaj majutŕ odnu torhowlu w odnim lokalu.

P. Barańskyj distaje odnu koncesyju a p. Ślidzińskyj distaje druhu koncesyju.

Tak moi Panowe: A czomu?

Bo p. Barańskyj jest burmistrem mistoczka Liska a p. Slidzińskyj jest radnym.

Toż ony ne powynni buły distaty nijakoji koncesyji, a jesły wże distały, to oba powynni distaty łysz odnu, bo ony sut wspilnykamy.

A zdaje meni sia, szczo odna odynoka instytucyja ruska takoż powynna buła distaty koncesyju a ne dwa wspilnyky kożdyj z osibna.

W tim samim mistoczku distaw koncesyju takoż Polak szwec, kotryj nawit kiełyszka ne wmije trymaty, i nikoły ne buw szynkarem.

Ja ne jeśm protywnyj szczoby nadawaty koncesyji bidnym ludiam, protywno naj distajut, jesły sutŕ lud'my czesnymy i zasłuhujut na se, ałe dumaju, szczo i odna odynoka instytucyja ruska takoż na koncesyju zasłuhuje. Bo tam hde sia podaje zymni potrawy i śnidania powynen buty wyszynk, bo to ricz jasna jak sonce, szczo hišťne pide do odnoho lokalu zjisty śnidanie a do druhoho wypyty kieliszok sznapsa.

A czomu widmowłeno torhowli ruskij koncesyji?

Bo pan burmystr Barańskyj maje swoju własnu torhowlu i chocze szczoby i druha torhowla mała koncesyju, szczoby mu ne robyła konkurencyji.

I tut ne rukowodyło sia zhladamy na miscewi obstawyny łysz osobystymy interesamy.

Не маю в загалї нїчого анї против Жидам, анї против Полякам, єсли дїйсно на се заслугують. Але в тім місточку є майже половина Русинів, в повїті лїскім є 154 сїл, а число Русинів в повїтї доходить до 80% мешканьців.

В місточку Лїску є одна одинока торгорля руска, де приходять гостї, де подають ся перекуски, снїданє і зимні потрави і де конечно треба, щоби був вишинк.

І прошу панів тій одниокій торговлї рускій староста відмавляє концесиї!

Але прошу панів, в тім місточку суть два панове Бараньский і Слїдзїньский, котрі спільно мають одну торговлю.

І щож робить п. Староста?

Надає кождому з тих панів осібну концесию, хотяй мають одну торговлю в однім льокалю.

П. Бараняский дістає одну концесию а п. Слїдзїнький дістає другу концесию.

Так мої панове! А чому?

Бо п. Бараньский є бурмістром місточка Лїска а п. Слїдзїньский радним.

Тож они не повинні були дістати нїякої концесиї, а єсли вже дістали, то оба повинні дістати лиш одну, бо они сутя спільниками.

А здає ся менї, що одна одинока інституция руска також повинна була дістати концесию, а не два спільники, кождий з осібна.

В тім самім місточку дістав концесию також Поляк швець, котрий навіть келишка не вміє тримати, і нїкоки не був шинкарем.

Я не єсьм противний, щоби надавати концесиї бідним людям, противно най дістають, єсли суть людьми чесними і заслугують на се, але думаю, що і одна одинока інституция руска також на концесию заслугує. Бо там де ся подає зимні потрави і снїданя, повинен бути вишинк, бо то річ ясна як сонце, що гість не прийде до одного льокалю з'їсти снїданє, а до другого випити келишок шнапса.

А чому відмовлено торговлї рускій концесиї?

Бо п. бурмистр Бараньский має свою власну торговлю і нехоче, щоби друга торговля мала коицесию, щоби му не робила конкуренциї.

І тут не руководило ся зглядами на місцеві обставинни, лиш особистими інтересами.

Preciń starostwo jest na miscy, preciń p. starosta znaje widnosyny, preciń toj starosta jesłyby buw czołowik trocha sowisnyj, mihby przeciń takoż toj odynokoj instytucji ruskoj nadaty koncesju szynkarsku.

W tim naprjami wnis ja interpelacju i maju nadiju, szczo JE. p. Namisnyk siu pochybku poprawyt, i szczo torhowla ruska w Lisku koncesju distane.

Szczo do moho powitu bereżańskoho, to tam koncesji jeszcze ne sut rozdani, ałe dowiduju sia, szczo i tam bohato bude słuczajiw pokrywdżenia ludyj.

My żadajemo, szczoby JE. p. Namisnyk rozślidyw sprawu i szczoby intencja zakona buła uzhlądnena i szczoby w interesi naszoho chłopa, naszoho selaństwa raz tamu położyty w szyreniu toho pyjaństwa.

I my spodiwajemo sia z pownem dowirjem, szczo teper, koły propinacja wyjde z prywatnych ruk, szczo pijaństwa takoho ne bude.

Pered tym kożdyj didycz, kożdyj szlachtycz, kotryj maw horalniu nadawaw korczmy riżnym indywiduam i ta korczma stała sia naszym neszczastiem w kraju.

Naj sia raz taja neszczasna propinacja zapade, naj wże jeji raz na wse ne bude.

P. Skwarko podaw wam panowe ilustracju, jak sia widbuwaje nadawanie koncesji i jaki sut nadużytia, jak widmawlaje sia koncesji ludiam sowistnym i czestnym, kotrym hromada daje najlipsze świdoctwo i jak sia nadaje koncesji protyw woli hromad ludiam takym, kotri na koncesju ne zasłuhujut, kotri za rozmaiti złoczyny buły karani i nawit lokalu widpowidnoho ne majut.

Otżeż w interesi naszoho selaństwa popyraju nahliśt oboch wneskiw z tym, szczoby JE. p. Namisnyk rozślidyw ti krywdy, kotri tut nawedeno.

My ne jeśmo protywni nadawaniu koncesji szynkariam, kotri na to zasłuhujut, kotri sut bidni i majut rodynu do uderżania, ałe jesły w zachidnij Hałyczyni 52% koncesyj distały selane, a u nas w schidnij czasty kraju majże ciłkowyto wykluczeno chłopiw, to musymo żadaty, szczoby totu krywdu naprawłeno.

Bo jesły didycz abo jake indywiduum distane koncesju protyw woli hromady, to my pryminymo chłopskyj zakon tj. bojkot (*Brawa*).

My rozwynemo sered salaństwa sylnu agitacju bojkotowu i budemo stroho bojkotowaty tych, kotri distały koncesju pro-

Преціньь старасство єсть на місци, преціньь п. староста знає відносини, преціньь той староста єслиби був чоловік троха совісний мігби преціньь також тій одинокій інституції рускій надати концесию шинкарску.

В тім напрямі внїс я інтерпеляцию і маю надїю, що Є. Е. п. Намісник сю похибку поправить і що торговля руска в Лїску концесию дістане.

Що до мого повіта бережаньского то там концесиї ще не суть роздані, але довідую ся, що і там буде богато случиів покривдженя людий.

Ми жадаємо, щоби Є. Е. п. Намісник розслїдив справу і щоби інтеиция закона була узгляднена і щоби в інтересї нашого хлопа, нашого селяньства раз таму положити в ширеню того пияньства.

І ми сподїваємо ся з повним довірєм, що тепер, коли пропінация вийде з приватних рук, що пїяньства такого не буде.

Перед тим кождий дїдич, кождий шляхтич, котрий мав горальню, надавав коршми ріжним індивідуам і та коршма стала ся нашим нещастєм в краю.

Най ся раз та нещасна пропінация западе, най вже єї раз на все не буде.

П. Скварко подав вам панове ілюстрацию, як ся відбуває надаванє концесиї і які суть надужитя, як відмовляє ся концесиї людям совісним і чесним, котрим громада дає найлїпше сьвідоцтво і як ся надає концесиї против волї громад, людям таким, котрі на коицесию не заслугують, котрі за ріжні злочини були карані і навіть льокалю відповідного не мають.

Отжеж в інтересї нашого селяньства попираю наглїсть обох внесків з тим, щоби Є. Е. п. Намісник розслїдив ті кривди, котрі тут наведено.

Ми не єсьмо противні надаваню концесий шинкарям, котрі на се заслугують, котрі суть бідні і мають родину до удержаня, але єсли в західній Галичині 52% концесий дістали селяни, а у нас в східній части краю майже цїлковито виключено хлопів, то мусимо жадати, щоби тоту кривду направлено.

Бо єсли дїдич, або яке індивідуум дістане концесию против волї громади, то ми примінимо хлопский закон с. є. бойкот. (Брава).

Ми розвинемо серед селяньства сильну агітацию бойкотову і будемо строго бойкотовати тих, котрі дістали концесию

tyw woli nasełenia, protyw woli interesentiw.

Dlatoho popyraju nahlist wnesenia i proszu o pryniatie.

проти волї громади, проти волї інтересентів.

Длятого попираю наглість внесеия і прошу о принятє.

Sekretarz p. **Urbański**. Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek. W sprawie formalnej głos ma p. Urbański.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę o zamknięcie rozprawy nad nagłością.

Marszałek. Jest wniosek zamknięcia rozprawy nad nagłością. Rozprawa otwarta czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Jeżeli nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Do głosu zapisani są: „przeciw“ pp. Makuch, Landau i Lewicki, „za“ pp. Senyk, Jedynak i Wasung.

Proszę panów wybrać mowców jeneralnych. (*Po wyborze*). Głos ma mowca jeneralny „przeciw“ p. Makuch.

P. **Makuch** Wysokyj Sojme!

Wprawdi ja skazaw. szczo budu howoryty „contra“ i pewnoho roda budu maw racju, bo neraz perechodiat tu wneski, z kotrych administracja niczoho sobi ne robyt, ałe preciń choczu howoryty „za“ nahłostiju wnesku.

I z toji pryczyny ja i nyni ne maju nadiji, szczoby nasz wnesok koły i nahlist jeho perejde, mih szczoś zminyty w tij sprawi. I ne może win w wełykyj miri zapobiczy tym wsim nadużytiam, kotri stały sia po nyższych administracjach, bo w mnohych słuczajach koncesji stały sia prawosylni i nyni ne ma syły ich po prostu ruszyty.

Nawit kołyby Wys. Namistnyctwo dekotri rekursy uzhladnyło, to mymo toho toj petent ne mihby distaty koncesji bo w hromadi wże ne stało miścia dla neho. Z toji pryczyny otże nema nijakoji nadiji, szczoby toj wnesek koły i zistane pryznanyj jak nahłyj, jakuju nebud uspisznu koryst widnis. Ałe mymo toho dla ilustracji i pidmohy nahłosty seho wnesku podam kilka faktiw z horodeńskoho okruha, kotri świdczat pro se, szczo horodeńskyj okruh je tak dałeko wid JE. p. Namistnyka sebto wid stołyci mista Lwowa widdałenyj, szczo tam nijaka wyższa administracja ne zahladaje i tam wilno tak robyty jak se starosta chocze zrobyty.

Imenno w okruzi horodeńskim zrobłeno sobi z rozdawnyctwa koncesji zwyczajnyj „Geszäft“, tak zwanu czornu giełdu.

Taja czorna giełda wybrała sobi dwoch reprezentantiw Jojnu Kramera i Szaje Danknera, kotri zawiazały komitet i dajut koncesji a piśla toho w jakim miscy maje buty koncesja nadana, czy w bilszim czy menszim, majut swoji akcji a ti akcji stojały wid 150 do 400 koron a nawit i wyższe.

Ałe nawit i toj, kotryj u takoji spiłky

Високий Сойме!

В правді я сказав, що буду говорити „contra“ і певного рода буду мав рацию, бо нераз переходять тут внески, з котрих адміністрация нічого собі не робить, але преціньь хочу говорити „за“ наглостию внеску,

І з тої причини я і нині не маю надії, щоби наш внесок, коли і наглість єго перейде, міг шось змінити в тій справі. І не може він в валикій мірі запобічи тим всім надужитям, котрі стали ся по низших адміністрациях, бо в многих случаях концесиї стали ся правосильні і нині нема сили їх по просту рушити.

Навіть колиби Вис. Намісництво декотрі рекурси узгляднило, то мимо того той петент не мігби дістати концесиї, бо в громадї вже не стало місця для него. З тої причини отже нема ніякої надії, щоби той внесок, коли зістане признаний як наглий, яку небуть успішну користь віднїс. Але мимо того для ілюстрациї і підмоги наглости сего внеску подам кілька фактів з городеньского округа, котрі сьвідчать про се, що городеньский округ є так далеко від Є. Е. п. Намісника себто від столицї міста Львова віддалений, що там ніякя висша адміністрация не заглядає і там вільно так робити, як се староста хоче зробити.

Іменно в округї городеньскім зроблено собі з роздавництва концесий звичайний „Geschäft“, так звану чорну гелду,

Та чорна гелда вибрала собі двох репрезентантів Иойну Крамера і Шає Данкнера, котрі завязали комітет і дають концесиї а пісьля того, в якім місци має бути концесия надана, чи в більшім чи меншім, мають свої акциї, а ті акциї стояли від 150 до 400 корон а навіть і висше.

Але навіть і сей, котрий у такої спілки

okupyw sią, ne buw pewnyj czy koncesju distane, bo mih sia znow najty takyj, kotryj jeho perelicytuwaw a tohdy akcji wyższe skoczyły i jeho akcja propadała, abo chtoś maw szcze lipszi zhlady u referenta w starostwi i tohdy nowit interesent, kotryj tij spiłci sia okupyw mih stratyty swoji hroszi i potomu szukaj witru w poły.

Szczo taki riczy sia dijały, na se ja tut riwnoczasno wnoszu interpelacju z dokazamy i świdkamy i spod'iwaju sia, szczo chocz Horodenka duże dałeko wid Lwowa i tam duże tiażka komunikacja, szczo precíń z wysokoho Namistnystwa chtoś tam może zahlane i riczy, kotri sut w interpelacji nawedeni rozślidyt.

Ałe w tij sprawi i komiczni sceny buły, bo czasto łuczaje sia szczo takyj interesowanyj zapłatywszy za koncesju w tij spiłći żydiwskij wełyki hroszi żałuwaw ich i w zahali tak jak w birżewij hri chotiw sia cofnuty i widobraty hroszi mymo szczo wsiaki dani promawlały za tym, szczoby distaw koncesju. Ałe z chwyłeju koły wycofały swoji akcji ich sprawa propała i potomu distały rezolucyju iz starostwa szczo „nie dostaniesz pan koncesyi albowiem nie zasługujesz na zaufanie".

Takyj komiczno prykryj incident trafyw sia miż inszymy Mendlowy Giterowy, kotryj żałuwaw tych 800 koron, kotri pokław i widobraw ich a piśla toho distaw rezolucju szczo „nie uwzględnia się prośby o nadanie koncesyi".

Tak same ałe prykrijsze trafyło sia Joslowy Resz z Michalcza, kotryj do toji czornoj giełdy włożyw 300 koron kotri propały i koncesyi takoż nie distaw. Te same stało sia Majerowy Friszling, kotryj pokław 150 koron i tak samo prehraw ich bez nijakoho uspichu

Koły JE. p. Namistnyk mynuwszoho roku skazaw, szczo pry nadawaniu koncesyji bude sia w perszij miri braty na uwahu uchwału Rady hromadskoji a w druhij miri zważaty sia bude na se szczo sut dotepericzni szynkari, kotri stilko a tilko lit trudnyły sia interesamy szynkarskymy i kotri po prostu ne majut inszoho zwania i sposobu zaribkowania, to oczewydno wyjszło te na harni słowa szefa administracji krajewoji, a w praktyci starosty a miż nymy i toj w Horodenci zowsim inakse poriszyły i nyni w samim misti Horodenci je 19 szynkariw, kotri po kilkadesiat lit prowadyły szynk a teper ni oden z nych nie distaw koncesji.

Tut w interpelacji, kotru riwnoczasno

окупив ся, не був певний, чи концесию дістане, бо міг ся знов знайти такій, котрий єго переліцитував, а тогди акції висше скочили і єго акция пропадала, або хтось мав ще більші згляди у референта в старостві, і тогди навіть інтересент, котрий тій спілці ся окупав, міг стратити свої гроші і потому шукай вітру в поли.

Що такі річи ся діяли, на се я тут рівночасно вношу інтерпеляцию з доказами і сьвідками і сподіваю ся, що хоч Городенка дуже далеко від Львова, і там дуже тяжка комунікация, що прецінь з Високого Намісництва, хтось там може загляне і річи, котрі суть в інтерпеляції наведені розслідить.

Але в тій справі і комічні сцени були, бо часто лучає ся, що такий інтересований заплативши за концесию в тій спілці жидівскій великі гроші, жалував їх і в загалї так як в біржевій грі хотів ся цофнути і відобрати гроші, мимо що всякі дані промавляли за ним, шоби дістав концесию. Але з хвилею, коли вицофали свої акції, їх справа пропала і потому дістали резолюцию із староства, що „nie dostaniesz pan koncesyi, albowiem nie zasługujesz na zaufanie".

Такий комічно прикрий інцідент трафив ся між иншими Мендлеви Гітерови, котрий жалував тих 800 корон, котрі поклав і відобрав їх, а пісьля того дістав резолюцию, що „nie uwzględnia się prośby o nadanie koncesyi".

Так само але прикрійше трафило ся Йослеви Реш з Мнхальча, котрий до тої чорної гелди вложив 300 корои, котрі пропали і концесиї також не дістав. Те саме стало ся Маєрови Фрішлінґ, котрий поклав 150 корон і так само програв їх без нїякого успіху.

Коли Є. Е. п. Намісник минувшого року сказав, що при надаваню концесий буде ся в першій мірі брати на увагу ухвалу Ради громадскої а в другій мірі зважати ся буде на се, що суть дотеперішні шинкарі, котрі стільки а стільки літ трудили ся інтересами шинкарскими котрі по просту не мають иншого звання і способу зарібкованя, то очивидно вийшло те на гарні слова шефа адміністрациї краєвої, а в практнці старости а між ними і той в Городенці зовсім інакше порішили і нині в самім місті Городенці є 19 шинкарів, котрі по кількадесять літ провадили шиик, а тепер ні оден з них не дістав концесиї.

Тут в інтерпеляції, котру рівночасно

podaju, sut ony wymineni i je dokładno podane skilko lit buw kożdyj z nych szynkarem i czy w zahali buła jakaś pereszkoda szczo do nadania im koncesji.

Natomist choczu zwernuty uwahu tut, szczo koncesji podistawały taki lude, kotri zakonno sut wykluczeni wid oderżania koncesji a imenno distały Szloma abo Szaje Dankner, czołowik, kotryj buw sudowo karanyj za złoczyn nasylstwa, czołowik, kotryj buw karanyj za małyj obman z §. 461. w sudi w Horodenci. Toj czołowik distaw koncesju, ałe distaw jeju w toj sposib jak carte blanche bo ne maw nihde lokalu i nyni ne maje nijakoho lokalu bo to je takij ptaszok, kotryj je tajnym policjantom i jak takyj zaroblaje w toj sposib szczo ni ore ni sije a oczewydno jakoś zbyraje. Otże szczo robyt z takoju koncesjeju ne majuczy lokalu hdeby jeju wykonuwaw? Puskaje jeju na birżu i nyni akcji stojat na 400 koron.

Se je odyn fakt, a druhyj fakt, szczo w samim miści Horodenci panna nepownolitna Euhenia Zamichowska distała koncesyju. **(p. Staruch:** Ałe musyt buty fajna!) Preciń je jakyjś zakon promysłowyj, kotryj każe, szczo koncesju może otrymaty łyszeń osoba pownolitna, a chyba jesły zasłuhuje na uwzhladnenie mohłaby distaty i ne pownolitna, ałe za zizwołeniem sudu opikuńczoho. Ne znaju czy sud w Horodenci daw na se zizwołenie, szczoby panna Euhenia Zamichowska distała koncesju.

Dalsze Scheindla Scherzer, 18 litna doczka Ire Chaima Scherzera, otcia, kotryj dawnijsze zbankrutowaw i na tim zrobyw interes i z toho interesu do noni żyje. Jak je możływe, szczoby na imia 18 litnoji doczky można buło distaty koncesju.

Tak samo w samij Horodenci distaw koncesju Srul Lester 70 litnyj kotryj nikoły z szynkarstwom ne maw do d'iła. Ałe win maje ziatia, kotryj bude za nioho to szynkarstwo prowadyty. Se je czołowik karanyj za obmaństwo kika raziw, a w dodatku je tajnym agentom emigracyjnym i tej zasłużyw w Starostwi na dowirie, szczoby distaty koncesju. W toj sposib otże postupyło Starostwo, szczo do mista Horodenky. Ne lipsze takoż dijało sia i szczo do sił.

Koły nawit Rady hromadzki protywyły sia pewnym osobom i objawyły sia za inszymy, to i tak hołos rad hromadskych ne buw poszanowanyj Starostwom i stało sia jak raz protywne.

Otże my musymo wystupyty w obroni zakoniw, musymo riszuczo domahaty

подаю суть они вимінені і є докладно подане, скілько літ був кождий з них шинкарем і чи в загалї була якась перешкода, що до наданя їм концеиї,

Натомість хочу звернути увагу, тут, що концесиї подіставали такі люди, котрі законно сут ьвиключені від одержаня концесиї, а іменно дістав Шльома або Шає Даккнер, чоловік, котрий був судово караний за злочин насильства, чоловік, котрий був караний за малий обман з §. 461. в судї в Городенцї. Той чоловік дістав концесию, але дістав єї в той спосіб, як carte blanche, бо не мав нїгде льокалю і нині не має нїякого льокалю, бо то є такий пташок, котрий є тайним полїциянтом і як такий заробляє в той спосіб, що нї оре нї сіє, а очивидно якось збирає. Отже що робить з такою концесиєю не маючи льокалю, деби єю викоиував? Пускає єю на біржу і нині акциї стоять на 400 корон.

Се є один факт. А другий факт, що в самім містї Городенцї панна неповнолїтна Евгенія Заміховска дістала концесию (**П. Старух**: Але мусить бути файна). Преціньє є якийсь закон промисловий, котрий каже що концесию може отримати лишень особа повнолїтня, а хиба єсли заслугує на узгляднене моглаби дістати і неповнолїтна, але за зізволенєм суду надопікуньчого. Не знаю, чи суд в Городенцї дав на се зізволенє, щоби панна Евгенія Заміховска дістала хонцесю.

Лальше Шайндля Шерцер, 18 лїтна дочка Іре Хаїма Шерцера, отця, котрий давнійше збанкрутував і на тім зробив інтерес і з того інтересу до нині жиє. Як є можливе, шоби на імя 18 лїтної дочки можна було дістати сонцесию.

Так само у самій Городенцї дістав концесию Сруль Лїстер 70 лїтний, котрий нїколи з шинкарством не мав до дїла. Але він має затя, котрий буде за нього то шинкарство провадити. Се є чоловік караний за обманьства кілька разів, а в додатку є тайним агентом еміграцийним і той заслужив в Старостві на довірє, щоби дістати концесию. В той спосіб отже поступило Староство що до міста Городенки. Не лїпше також дїяло ся і що до сїл.

Коли навіть Ради громадскі противили ся левним особом і обявили ся за иншими, то і так голос Рад громадских не був пошанований Староством і стало ся як раз противне.

Отже ми мусимо виступити в обороні законів, мусимо рішучо домагати

sia, szczoby Namistnyctwo whlanuło w otsiu sprawu i wysłało delegata, kotryjby na miscy sprawy rozślidyw.

W seli Torhowycy rada hromadzka zajawyła sia za nadaniom koncesji Towarystwu Proświta i Wasyłewy Wyszyńskomu. Obi storony mały dani, szczoby distały koncesju, a mymo toho distała Pesia Schnirer zam. Tillinger kotroji muż zbankrutowaw, szo nawit zdefrauduwaw oszczadnosty fornaliw. Win ne mih distaty koncesji, ałe za te ona distała.

Druhu koncesju w tim samim seli distaw Abraham Elenberg, kotrij ne maje nawit chaty deby szynk prowadyw, ale jakuś małeńku kuczku poza sełom.

Tak samo w Łużkowi rada hromadska buła za nadaniem koncesyji Towarystwu Proświta, kotre maje na ciły ekonomiczne pidnesenie selaństwa i miż innymy prowadyt takoż skłep.

Otże mymo toho szczo Towarystwo otse maje swij lokal, mymo toho distaw koncesju Dawid Seicher, kotryj maje chatu i stajniu pid odnym dachom i hnoiwka tecze zi stajni do chaty.

W seli Horodnycy to wże staw sia czystyj skandal. Pomymo toho, szczo Starostwo ne usłuchało hołosu Rady hromadskoji, ale nadało koncesju czołowikowy kotryj żadnoho promysłu w naszij monarchii ne może wykonuwaty. A imenno pochodyt win z Rosyi, de za pidpałenie buw skazanyj na kryminał, ale win wtik do Hałyczyny i osiw w Horodnycy pid prybranym nazwyskom Moszka Grubera. I toj czołowik distaw koncesju, oczywydno, szczoby zasłużyty na taku łasku, musiw win politycznu służbu robyty, a imenno dostarczaty wyborciw partyi derżawnoji. I se je pryczynoju, czomu Starostwo nadało jemu koncesju. Win maje syna, kotryj je possesorom na 250 morgach.

Otże, jak tut można dumaty pro uszanowanie zakoniw, koły Starostwa nadajut' koncesji takym, kotri w susidniji derżawi buły skazani na kryminał.

Tak samo piszło i szczo do jenszych! A chotiaj, jakyjś z naszych distaw to za durno ne piszło.

W Serafyńciach czesnyj teperisznyj wijt, pry poślidnych wyborach musiw sia schrunyty i za se krewniak jeho distaw koncesju.

Skazawby ja szcze pro okruh Towmacz, ałe na żal koncesji ne zistały rozdiłeni. Ałe skażu pro Narodnyj dim w Kołyńcach. Chodyło o menszu koncesju, i pomymo toho, szczo Towarystwo otse mało okremyj

ся, щоби Намісництво вглянуло в отсю справу і вислало делеґата, котрийби на місци справу розслїдив.

В селї Торговици рада громадска заявила ся за наданєм концесиї Товариству Просьвіта і Василеви Вишиньскому. Обі сторони там мали дані, щоби дістати концесию, а мимо того дістала Песя Шмірер зам. Тілїнгер, котрої муж збанкрутував, що навіть, здефравдував ощадности форналїв. Він ие міг дістати концесиї, але за те она дістала,

Другу концесию в тім самім селї дістав Абрагам Елєнберґ, котрий не має навіть хати, деби шинк провадив, але якусь маленьку кучку поза селом.

Так само в Лужкові Рада громадска була за наданєм концесиї Товариству Просьвіта, котре має, на ціли екоиомічне піднесенє селяньства і між иньшими провадить також склеп.

Отже мимо того, що Товариство отсе має свій льокаль, мимо того дістав концесию Давид Сайхер, котрий має хату і стайню під одним дахом і гноївка тече зі стайні до хатн.

В селї Городници то вже став ся чистий скандал. Помимо того, що Староство не услухало голосу Ради громадскої, але надало концесию чоловікови, котрий жадного промислу в нашій монархії не може виконувати. А іменно походить він з Росиї, де за підпаленє був сказаний на кримінал, але він втїк до Галичини і осїв в Городницн під прибраним назвиском Мошка Ґрубера. І той чоловік дістав концесию, очнвидно, щоби заслужити на таку ласку, мусїв він полїтичну службу робити, а іменно достарчити виборців державної партиї. І се є причиною, чому Староство надало єму концесию. Він має сина, котрий є посесором на 250 моргах.

Отже як тут можна думати про ушановапє законів, коли Староства надають концесиї таким, котрі в сусїдній державі були сказані на кримінал.

Так само пішло і що до нньших. А хотяй якийсь з наших дістав, то за дурно не пішло.

В Серафинцях чесний теперішний війт, при послїдних виборах мусїв ся схрунити і за се кревняк єго дістав концесию.

Сказавби я ще про округ Товмач, але на жаль концесиї не зістали ще роздїленї. Але скажу про „Народний Дім“ в Калинцях. Ходило о меншу концесию і помимо того, що Товариство отсе мало

harnyj dim na se pryznaczenyj, mymo toho distało w nedilu widmownu widpowid bez żadnoho umotywowania.

I taki widmowy bez żadnoho umotywowania distaje kożdyj z odnakim szymlom. Roby sobi potomu rekurs, ałe ne pomoże.

Ja dumaju, szczo sprawa jest zanadto poważna, jest toho roda, szczo ona może w zahali pidkopaty dowirje naszoji ludnosty szcze bilsze do wsiakoho roda własnyj. My wże pry zneseniu pańszczyzny dumały, szczo preciń sia wid toji korczmy uwilnymo, szczo ta poprostu pewnoho roda ehypska newola wid narodu ustupyt' i jak raz stało sia protywno, imenno tak, szczo na mnohi indywidua wpała żydiwska manna. Indywidua temni, kotri niczoho ne roblat, nyni na tym interesi dorobyły sia harnych majetkiw. Tow. Kuroweć ne dopowiw, szczo oden faktor żydok, kotryj maw 60.000 dowhu, tak szczo jemu hrozyło wże witwertie konkursu, zrobyw na tim geszefti znakomytyj interes tak, szczo dowhy spłatyw i konkurs zamkneno. Jak to oburjaje nasełenie, jakyj to maje wpływ na suspilnist', na ti masy, toho ne choczu sudyty, bo preciń masy baczut sami, to jest publyczna tajnia, pro kotru łysz JE. namiśnyk ne znaje, ałe ciłyj kraj homonyt wid toho, szczo nasza administracya stoit pjd wpływom pohanych indywiduiw, dla kotrych misce jest hdeinde a ne tam, szczoby mały jakijbud' wpływ na administracyju. Z tych motywiw ja popyraju nahłist' toho wnesku. (*Brawa i oklaski*).

окремий гарній дім на се призначений, мимо того дістало в неділю відмовну відповідь без жадного умотивованя.

І такі відмови без жадного умотивованя дістає кождий з однаким шімлем. Роби собі потому рекурс, але не поможе.

А думаю, що справа єсть занадто поважиа, есть того рода, шо она може в загалї підкопати довірє нащої людности ще більше до всякого рода властий. Мн вже при знесеню паньщизни думали, що преціиь ся від тої корчми увільнимо, що та попросту певного рода египетска неволя від народа уступить і якраз стало ся противно, іменно так, що на многі індивідуа впала жидівска манна. Індивідуа темні, котрі нїчого не роблять, нині на тім інтересї доробили ся гарних маєтків. Тов. Куровець не доповів, що оден фактор жидок, котрий мав 60.000 довгу, так що єму грозило вже отвертє конкурсу, зробив на тім Geschefti, знаменитий інтерес так, що довги сплатив і конкурс замкнено. Як то обурює населенє, який то має вплив на суспілність, на ті маси, того не хочу судити, бо преціньь маси бачуть самі все, то єсть публична тайня, про котру лиш Є. Е Намісник не знає, але цїлий край гомонить від того, що наша адмінїстрация стоїть під впливом поганих індивідуів, для котрих місце є деінде, а не там, щоби мали якбудь вплив на адмінїстрацию. З тих мотивів я попираю нагліть того внеску.

Marszałek. Głos ma generalny mowca „za“ nagłością wniosków p. Jedynak.

P. **Jedynak**. Wysoka Izbo!

Zabierając głos zaznaczam, że sprawę w tym wniosku poruszoną uważam nietylko za nagłą, ale i za ważną. Z chwilą zniesienia propinacyi zdawało się, że zniesiony zostanie przywilej obszarników, jednak przywilej ten, jak się pokazało, nie został zniesiony, bo wystarczy przytoczyć ten jeden fakt, że jeden obszarnik magnat w moim powiecie dostał 8 koncesyi. (P. **Staruch** To szkandał!) Podobnie się dzieje w innych powiatach. Nie chcę przytaczać wiele szczegółów, dodam tylko ogólnikowo kilka słow na poparcie wniosku.

Oto opinia w przeważnej części bywa lekceważona i nie nadaje się koncesyi człowiekowi, którego gmina popiera i który zasługuje na daleko idące uwzględnienie. Były nawet wypadki, że badano lokal, i w pewnym powiecie nawet komisarz powiedział starającemu się po zbadaniu jego lokalu, że może sobie na pewne wybudować dom, bo koncesyę z pewnością otrzyma. I człowiek ten grube pieniądze w to włożył, a potem spotkało go rozczarowanie, bo koncesyi nie otrzymał.

W każdym powiecie mamy po kilka takich wypadków. W miasteczkach również nadawano koncesyę przeważnie ludziom, którzy nie mieli odpowiednich lokalów, a tym, którzy je mieli, odmawiano koncesyi. Wobec tego ja uważam, że sprawa nadawania koncesyi szynkarskich jest rzeczywiście nagła i pilna, i dlatego oświadczam, że za nią głosować będę.

Marszałek. Rozprawa co do nagłości została już zamknięta. Proszę panów zająć miejsca. Przedewszystkiem podam do głosowania nagłość wniosku p. Kurowca,

Proszę tych Panów, którzy popierają nagłość wniosku p. Kurowca, by zechcieli powstać. (*Posłowie głosują*). **Głosy**. Propinacya siedzi! P. T. **Staruch,** Bo ona święta karczma!)

Proszę mi nie przeszkadzać, bo nie mogę liczyć. Za nagłością jest głosów 29. Nagłość nie jest poparta. (P. T. **Staruch.** Hańba propinacyi!)

Jest drugi wniosek p Stojałowskiego, który był nagły dla mnie i dla całej Izby ale nie dla samego wnioskodawcy, ponieważ go niema, wskutek czego nagłości tego wniosku nie mogę podać do głosowania.

Następnie jest trzeci nagły wniosek p. Skwarki. Kto popiera nagłość wniosku p. Skwarki, zechce powstać. (*Niedostateczna ilość).* Nagłość nie jest poparta.

(P. **Skołyszewski.** Panowie demokraci! Parobki propinacyjni!)

Marszałek Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwsze czytanie wniosku p. Rutowskiego i tow. w sprawie projektu ustawy o zakładaniu i utrzymaniu szkół ludowych dla mniejszości narodowych. **(Aleg. 827)**.

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Rutowski.

P. **Rutowski.** Wysoka Izbo!

Kiedy przedkładałem Wys. Izbie wniosek o uregulowaniu ustawodawczem sprawy zakładania i utrzymania szkół dla mniejszości narodowych, to miałem — wyznaję to otwarcie — uczucie, że się puszczam na gołoledź...

Bo nie ulega żadnej wątpliwości, że sprawa jest najpierw nowa, następnie duża, że potrąca o niezmiernie doniosłe interesa kraju, że jest sprawą narodową. Nie jest nową w tem znaczeniu, żeby ona się dopiero rodziła w tej chwili, kiedy przed kilku dniami jeden z szanownych członków postawił wniosek a my dziś mamy drugi wniosek przed sobą, bo w kraju od lat szeregu z wielu stron była poruszaną, niejako instynktownie bo w rozmaitych życzeniach i żądaniach pokutowała że tak powiem oddawna, — jednak była tak duża, przedstawiała tyle trudności, że jej schodziliśmy z drogi.

Żadnej wątpliwości nie ulega, że ustawodawstwo nasze stanęło na takich podstawach, że zabezpieczenie mniejszości narodowych nie ma w niem dotąd uregulowania.

(P. T. **Staruch.** A u Lwowi szczo sia dije p. wiceprezes?)

(П. Т. **Старух**. А у Львові що ся дїє п. віцепрезес.)

Niewątpliwe jest, że trudności jest mnóstwo, że porusza ona ważne kwestye, mnóstwo wątpliwości, a poruszona raz wywołuje pytania co do dalszych konsekwencyi.

A powiem jawnie i otwarcie: ja i ci szanowni koledzy, którzy podpisali mój wniosek i to stronnictwo, do którego mam zaszczyt należeć, które mnie upoważniło do postawienia tego wniosku, ma całą pełnię świadomości, że ani rzuceniem konceptu ustawy się rzeczy nie rozwiązuje, że pomysł, który dziś mamy przed sobą, nie jest finalnem załatwieniem sprawy, że niezawodnie wiele przejdzie uwag, rozważań, nim doprowadzimy do jakiegoś rezultatu.

Jednakowoż stan faktyczny stosunków jest taki, że już prosty instynkt mówi, że nie trzeba schodzić z drogi trudnościom, jeżeli przyświeca cel wyższy, jeżeli się czuje, że mnóstwo dróg, którychśmy się chwytali, nie doprowadziło do celu, że w narodowem naszem życiu coraz ciężej o zgodne współżycie, że nasz współbyt przybiera formy i kształty takie, że coraz poważniej trzeba wejść w siebie, czy jednak nie należy chwycić się dróg innych i środków, któremiby można osiągnąć zmianę. A pod tą zmianą, mówię jasno, widzę jedno: dążyć do tych środków, któreby nie rozdzielały, ale zbliżały, szukać drogi, żeby pole tarcia, pole walki i sprzeczności interesów malało a nie rosło.

Otóż z tego przekonania od lat szeregu występowałem w gronie ciaśniejszem za tą myślą, że trzeba uregulować ustawodawczo stosunki szkolne pod względem większości i mniejszości. Jednakowoż, gdy skrupuły, gdy obawy były wielkie, gdy rzecz była bardzo nową, li — przyznaję się — ja sam wahałem się nieraz, czy przecież te zarzuty i uwagi, które słyszeliśmy z wielu stron, nie są tego rodzaju, że należy myśl taką cisnąć. Jednak od szeregu lat szukałem środków i wzorów gdzieindziej i utwierdziłem się w przekonaniu, że ta droga, którą wskazuję, nie jest gorsza od innych a może jest lepszą, bo skoro na tej drodze w wielu krajach, w których żyją rozmaite narodowości, w których ta borba jest także stałą i historyczną, zdołano wielokrotnie już osiągnąć rezultat łagodzenia sporów i ułatwienia współżycia a nawet zgody i to

zgody zupełnej i zbratania narodów, to jednak ta droga nie musi być złą. Nie jestem utopistą, nie wierzę, żeby uregulowaniem jednej części z naszych stosunków osiągnąć można wszystko, jednakowoż, gdyby się mogło w cząsteczce przyczynić do tego, żeby pole sporów zmniejszyć, gdyby tarcie zmalało, gdybyśmy mogli wrócić do najpiękniejszej tradycyi naszej, która stała na wspólnej obronie, na pojęciu wspólnego interesu, na wzajemności i wyrównaniu, to cel byłby w sporej części osiągnięty.

Wszystkim znany jest stan faktyczny, wiadomo wszystkim, że ustawodawstwo krajowe nie myślało o mniejszościach narodowych w szkole, ustawodawstwo krajowe oddało rozsztrzyganie o języku wykładowym w szkole — większości w radzie gminnej. Rezultat jest ten, że po jednej i po drugiej stronie są pewne niesprawiedliwości, że wśród Polaków co raz żywiej budzi się uczucie, że ustawodawstwo krajowe przez Sejm nasz uchwalone, nie daje ochrony olbrzymiej polskiej mniejszości narodowej na wschodzie kraju. To samo uczucie jest wśród Rusinów, że tosamo ustawodawstwo nie dość zabezpiecza ich mniejszości narodowe.

Jednakowoż kto zna stosunki narodowościowe, jak historycznie rozwinęło się rozsiedla nie się ludności, ten wie, (powiem to otwarcie) że po naszej stronie jest daleko więcej „krzywdy“. Nie chcę wchodzić w kwestję historyczną, jak to się stało, że to rozsiedlenie się stało się takie a nie inne: wszyscy wiedzą, że mniejszości polskie rozsiały się po olbrzymich przestrzeniach na wschodzie Rzeczypospolitej, że są one dziełem historyi, dziełem pracy i zasługą życia narodowego. Tych mniejszości narodowych my nie damy utopić w żadnem morzu. (*Brawa*).

Wszyscy to wiemy, że te mniejszości są tak rozsiane po kraju, że im dużo grozi, dlatego, że są mniejszościami rozrzuconemi w wielkiej liczbie; a są te mniejszości polskie nietylko wydane na niebezpieczeństwo, że nie starczy obrony narodowej ze strony wyłącznie obywatelskiej i samego społeczeństwa, że one również pod względem wyznaniowym i kościelnym nie dość mają ochrony w zbyt małej liczbie kościołów rzymskich. Te momenta są nam wszystkim znane i zdaje mi się, że z żadnej strony nie mogę się spodkać z zarzutem.

Stan faktyczny we wschodniej Galicyi jest dla nas ciężki, stosunki takie się wytworzyły, że cyfra imponująca dzieci polskich jest wydaną wręcz na bardzo ciężkie ciosy narodowe. Okręgów szkolnych czysto ruskich jest 2687, w tych ludność polska w sporej części jest rozsiadła w zwartościach po 40, 50, 60 i 100 dzieci szkolnych. Dość powiedzieć, że 1958 szkół z wykładem ruskim ma dzieci polskie, które na wszystkie niebezpieczeństwa i hazardy są narażone. Nie będę trudził Panów szczegółami, ale faktem jest, ze dzieci szkolnych, dzieci polskich i polsko-żydowskich skazanych na szkołę ruską jest 52.000. Daty te są z przed kilku lat, dziś cyfra ta dochodzi do 60.000; tyle dzieci w wieku szkolnym, przyznających się do narodowości polskiej, rozsianych po olbrzymich rubieżach naszego kraju skazanych jest wyłącznie na język drugi.

Nie przeczę i całkiem jasno to wypowiadam, że są i dla mniejszości ruskich pewne momenta do niezadowolenia, i nie czynię żadnej tajemnicy z tego, co wszyscy zresztą wiedzą, że ta ustawa, która opiera się na zasadzie większości, musi być dla mniejszości ruskich krzywdzącą. Jednakowoż ponieważ te mniejszości ruskie żyją w większych, zwartych skupieniach, zatem społeczność narodowa ruska ma większą obronę, aniżeli ludność polska.

To trzeba wypowiedzieć jasno i całkiem lojalnie, ażeby nie było wątpliwości i podejrzeń co do intencyj ustawowych.

Intencye naszego projektu są jasne i otwarte. Mamy na celu ochronę mniejszości narodowych. Chcemy wprowadzić zasadę równą u nas, znaną w innych krajach o mieszanej ludności, że się powołam na przykłady Szwajcaryi i Belgii, gdzie zastosowanie tej zasady dało rezultaty doskonałe.

W całym szeregu krajów zasady mojego projektu ustawy nie są rzeczą nową. Tu należy wprowadzić pewnego stopnia autonomii narodowej w stosunki szkolne, i tego, co się z tem bezpośrednio wiąże, pewnego narodowego rozdziału świadczeń materyalnych na rzecz szkół narodowych.

Przez pewne rozgraniczenie świadczeń publicznych na cele szkolne na rzecz szkoły narodowej zapewnia się zasobniejsze środki dla mniejszości narodowych i przez to zapewnia się im osiągnięcie wyższych kulturalnych celów.

Otóż z najgłębszego przekonania, że myśl przewodnia ustawy projektowanej stoi na zasadzie dążenia do miru, do zgody, do ułatwienia współżycia; w tem przedświadczeniu, że odpowiadamy pod tym względem najlepszym tradycyom naszym, i w tej nadziei, że ta myśl nasza, dziś podjęta, będzie dalej rozważaną w szczegółach i przyda się w dziele wielkiem dążenia do porozumienia obojga narodów — a może oby dał Bóg — prowadzić w jednej wielkiej dziedzinie narodowego życia do zgody — w tej myśli ten wniosek postawiłem (*Oklaski*).

Pod względem formalnym wnoszę: Wysoka Izba raczy odesłać mój wniosek do do komisyi szkolnej. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Rozprawa formalna otwarta.

P. **Lewicki**, Proszu o hołos.

Marszałek. P. Lewicki ma głos.

P. **Lewicki**. Wysokyj Sojme!

P. posoł Rutowskyj postawyw wnesok, szczoby sprawu projektowanoho zakona o zasnowaniu i uderżaniu szkił narodnych dla menszosty nacyonalnych widosłaty do komisyji szkilnoji.

Żabyraju hołos, szczoby postawyty ynszyj wnesok, a imenno, szczoby siu sprawu ne widstupaty komisyi szkilnij, ałe szczczoby dla sij sprawy wybraty okremu komisyju.

A na uzasadnenie toho moho i moich towaryszіw wnesenia podaju:

Prypys §. 22. regulamina dopuskaje ustanowłenie ne to komisyji stałych, ałe i komisyi specyjalnych dla poodynokych spraw.

Sprawa poruszena wneseniem poważanoho posła Rutowskowo, kotryj sam pidnis w uzasadneniu swoho wnesenia, szczo tut roschodyt sia o sprawy nacjonalni i o zminu doteperisznoho zakona, rozchodyt sia o se, szczoby połahodyty widnosyny miż narodom polskym a ruskym.

Otże se sprawa ważna, kotra dotyczyt najbilsze ważnych i hłubokych widnosyn miżnarodnych. I zadlatoho sprawa ta powynna buty traktowana w okremij komisyi, takij komisyi, kotra powynna zaniaty sia rewizyjeju zakoniw szkilnych i szkilnyctwa w zahali, a poczatkom do toho powynna buty hadka, poruszena wneskom posła Rutowskoho.

Widosłanie wnesku p. Rutowskoho do komisyi szkilnoi ne je wkazane, pozajak komisyja szkilna je i tak peretiażena materjałom, a tut skażu tilko, szczo komisyja do teper ne połahodyła takych spraw, jak wnesok posła Makucha, jak dalsze mij wnesok o zmini jazyka wykładowoho w szkołach serednych.

A jak skoro tych spraw nepołahodżeno, tym mensze może huty komisyi szkilnij perekazana do połahodżenia sprawa tak ważna jak oś sia, kotru poruszaje wnesok p. Rutowskoho.

Прошу о голос.

Високий Сойме!

П. посол Рутовский поставив внесок, щоби справу проєктованого закона о заснованю і удержаню шкіл народних для меншостий национальних відослати до комісиї шкільної.

Забираю голос, щоби поставити иньший внесок, а іменно, щоби сю справу не відступати комісиї шкільній, але щоби для сеї справи вибрати окрему комісию.

А на узасадненє того мого і моїх товаришів внесеня подаю:

Припис §. 22. регуляміна соймового допускає установленє не то комісий сталих, але і комісий специяльних для поодиноких справ.

Справа порушена внесенєм поважаного посла Рутовсзого, котрий сам піднїс в узасадненю свого внесеня, що тут розходить ся о справи национальні і о зміну дотеперішного закона, розходить ся о се, щоби полагодити відносини між народом польским а руским.

Отже се справа важна, котра дотичить найбільше важних і глубоких відносин міжнародних. І задлятого сдрава та повинна бути трактовапа в окремій комісиї, такій комісиї, котра повинна заняти ся ревізиєю законів шкільних і щкільництва в загалї, а початком до того повинна бути гадка, порушена внеском посла Рутовского.

Відосланє внеску п. Рутовского до комісиї шкільної не є вказане, позаяк комісия шкільна є і так перетяжена материялом, а тут скажу тілько, що комісия до тепер не полагодила таких справ, як внесок посла Макуха, як дальше мій внесок о змінї язика викладового в школах середних.

А як скоро тих справ неполагоджено, тим менше може бути комісиї шкільній переказана до полагодженя справа так важна, як ось ся, котру порушає внесок п. Рутовского.

Na uzasadnenie żadania, szczoby okrema komisyja buła wybrana dla toji sprawy, pidnoszu, szczo w takij okremij komimisyi o majoryzacyi odnoji nacyji czerez druhoju ne może buty i besidy. Ta komisyja powynna buty złożena na pidstawi klucza nacyonalnoho.

Skazaw tu posoł wneskodaweć, szczo traktuje tu sprawu zi szczyroju lojalnostiu; skazaw, szczo i zi storony polskoji suť prymiry do połahodżenia widnosyn na poły szkilnyctwa.

Na se skażu: Koły choczete na serjo, lojalno i szczyro traktuwaty, to traktujte i siu sprawu w tim naprjami lojalno tak, szczoby i sposib perewedenia toji sprawy umożływyw nam, szczoby ta hadka ne frazoju, ałe szczoby buła na realnij pidstawi dumky połahodżenia widnosyn na poły szkilnyctwa.

Dalsze pidnoszu obstawynu, szczo wnesok p. Rutowskoho i towarysziw dotyczyt utworenia okremych kruhiw, okremych fondiw szkilnych, okremych zarjadiw szkilnych — a w toj sposib wnesok wchodyt w ciłe zakonodawstwo szkilne i ne może buty besidy o tim, szczoby sprawa seho wnesku buła riszena łysz czerez komisyju szkilnu — pozajak chodyt o sprawy dotyczni ciłoji suspilnosty.

Dlatoho stawlaju wnesok formalnyj, szczoby sprawu tu widosłaty ne do komisyi szkilnoji, ałe szczoby dla toji sprawy utworyty specyjalnu komisyju, złożenu z 25 członiw i szczoby skład jeji widpowidaw czyśli naselenia w kraju.

На узасаднене жаданя, щоби окрема комісия була вибрана для тої справи, піднощу, що в такій окремій комісиі о майоризації одної нації через другу не може бути і бесїди. Та комісия повинна бути зложена на підставі ключа национального.

Сказав ту посол внескодавець, що трактує ту справу зі щирою льояльностию, сказав, що і зі сторони польскої суть приміри до полагодженя відносин на поли шкільництва.

На се скажу: Коли хочете на серйо, льояльно і щиро трактувати, то трактуйте і сю справу в тім напрямі льояльно так, щоби і спосіб переведеня тої справи уможливив нам, щоби та гадка не була фразою, але щоби була на реальній підставі думки полагодженя відиосин на поли шкільництва.

Дальше підношу обставину, що внесок п. Рутовского і тов. дотичить утворення окремих кругів, окремих фондів шкільних, окремих зарядів шкільних, — а в той спосіб внесок входить в цїле законодавство шкільне і не може бути бесїди о тім, щоби справа сего внеску була рішена лиш через комісию шкільну, позаяк ходить о справи, дотичні цїлої суспільности.

Длятого ставлю внесок формальний, щоби справу сю відослати не до комісиї шкільної, але щоби для тої справи утворити специяльну комісию, зложену з 25 членів і щоби склад єї відповідав числу населеня в краю.

P. **Leo**. Proszę o głos.

Marszałek. W sprawie formalnej głos ma p. Leo.

P. **Leo**. Wysoki Sejmie!

Lewica sejmowa wnosząc tę sprawę dała dowód, że pragnie, by stosunki walki narodowościowej w najważniejszej dziedzinie, bo w dziedzinie oświaty złagodzić.

Sądzę, że nikt nie ma prawa powątpiewać o szczerości zamiarów i o powadze wniosku, skoro całe stronnictwo wniosek ten tutaj przedstawiło Wysokiej Izbie.

P. poseł Lewicki wskazał, że rzecz ta sięga głęboko w ustrój szkolnictwa. Sądzę, że to jest jeden z motywów, ażeby przekazać komisyi szkolnej, ponieważ komisya szkolna obejmuje zakres wszystkich spraw szkolnych i nie można wniosku takiego przekazywać komisyi, do którejby trzeba wybrać zastępców wszystkich stronnictw, nie zajmujących się specyalnie szkolnictwem ale także i wszystkiemi innemi dziedzinami życia publicznego; skoroby to miała być komisya dla uregulowania sporów narodowościowych, które obejmują cały szereg spraw.

Dlatego ze względów merytorycznych jestem za tem, żeby przekazać tę sprawę komisyi szkolnej i mogę zapewnić, że członkowie naszego klubu w komisyi szkolnej dołożą wszelkich starań, ażeby komisya rzecz tę sumiennie i spiesznie traktowała.

Dalej sądzę, że ze względów opportunistycznych nie należy rzeczy tej odrazu stawiać jako rzeczy obejmującej cały zakres sporów narodowościowych, bo się przez to utrudnia załatwienia samej rzeczy. Niejednokrotnie każdy z nas woli ze sposobności się przekonać, że chcąc zrobić cośkolwiek, trzeba robić stopniowo, krok za krokiem.

Przez wybór komisyi specyalnej, do której posypałyby się różne wnioski dotyczące uregulowania spraw narodowościowych utrudniłoby się załatwienie sprawy, którą uważam za najpilniejszą.

Dlatego też ze względów merytorycznych i ze względów taktycznych jestem za tem, ażeby wniosek ten przekazać komisyi szkolnej.

P. **Senyk**. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Senyk.

P. **Senyk.** Wysokyj Sojme!

Może poriwnanie ne bude trafne, ałe ja obawlaju sia, szczoby z tymy menszostiamy narodnymy w sporach szkilnych ne stało sia jak z argentyńskym miasom i wyborom dorożyznianoji komisyi.

Bezpeczno kożdyj z nas pryznast', szczo koły dwi narodowosti zaczynajut' meży soboju spir, to zawsihdy chtoś tretyj z toho korystaje jak najłuczsze.

My wstupyły do Sojmu z tom preświdczeniem, szczo ne tilky reforma wyborcza, ałe i spory narodowostewi tu bodaj do pewnoji miry budut połahodżeni. Jak je z reformoju, o tim mowyty ne dumaju, ona ide duże pomału i ne znaju, jakyj koneć bude toji kwestji.

Pryznaju p. Rutowskomu najłuczszi zamiry ne wychodżu z toho stanowyska, szczo stawlajuczy swoje wnesenie maw łysze sebe na dumci t. j. swij narod.

To czołowik poważanyj, starszyj i jeho sowist' musiła jemu to skazaty, szczo tak jak jeho jako Polaka bołyt menszist polska, to i Rusyna musyt tak samo bolity menszist ruska (**Głos**. Bilszist.) w tych miściach, hde je bilszist polska.

Wysoka Pałata zauważyta, szczo nasz ruskyj klub narodnyj zderżaje sia wid szumnych okrykiw, bo wychodymo z toho stanowyska, szczo okryky na razi do ciły ne prowadiat. Łuczsze je szczoś zrobyty, bo my dobre znajemo, szczo naszi hodynni besidy do niczoho ne prowadiat. Bo w Sojmi ne chodyt o besidy, rozchodyt sia łysze o marni hołosy.

Besidnyk ne hoden jak ne maje popertia niczo zrobyty, jeho besida niczo ne znaczyt, tym bilsze, szczo u nas hołosuje sia klubamy i ne oden, kotryj do klubu należyt, maje neraz protywne perekonanie odnakże karnist i dyscyplina każe hołosuwaty tak, jak bilszist skazała.

Moje to je pereświdczenie, szczoby buła specjalna komisja, kotoraby połahodyła bodaj toj wnesok o menszostiach.

Wysoka Pałata znaje duże dobre, my wsi prypomynajem sobi czasy, kołyśmo chodyły do szkoły. My wiryły w toho nayczytela, my może bilsze cinyły jak słowa bat'ka.

Прошу о голос.

Високий Сойме!

Може порівнанє не буде трафне, але я обавяю ся, щоби з тими меншостями народними в спорах шкільних не стало ся як з аргентиньским мясом і вибором дорожизняной комісий.

Безперечно кождий з нас признасть, що коли дві народовости зачинають межи собою спір, то завсігди хтось третий з того користає як найлучше.

Ми вступили до Сойму з том пересьвідченєм, що не тільки реформа виборча, але і спори народовостеві ту бодай до певной міри будуть полагоджеии. Як є з реформою, о тім мовити не думаю, она їде дуже помалу і не знаю, який конець буде тої квестиї.

Признаю п. Рутовскому найлучші заміри, не виходжу з того становиска, що він ставляючи своє внесенє мав лище себе на думці т. є. свій нарід.

То чоловік поважаний, старший і єго совість мусїла єму то сказати, що так, як єго, яко Поляка болить меншість польска, то і Русина мусить так само болїти меншість руска. (**Голос.** Білсшість.) в тих місцях де є більшість польска.

Висока Палата зауважила, що наш руский клюб народний здержує ся від шумних окриків, бо виходимо з того становиска, що оклики на разї до цїли не провадять. Лучше є щось зробитн, бо ми добре знаємо, що наші годинні бесїди до нїчого не провадять. Бо в Соймі не ходить о бесїди, розходить ся лише о марні голоси.

Бесїдник не годен, як не має попертя, нїчого зробити, єго бесїда нїчо не значить, тим більше, що у нас голосує ся клюбами і не один, котрий до клюбу належить, має нераз противне переконанє, однакже карність і дисципліна каже голосувати так, як більшість сказала.

Моє то є пересьвідченє, щоби була специяльна комісия, котраби полагодила бодай той внесок о меншостях.

Висока Палата знає дуже добре, ми всї припоминаєм собі часи, колисьмо ходили до школи. Ми вірили в того учителя, ми може більше цїнили ак слова батька.

Szkoła to je majże wsio dla czołowika, bo ona jeho wychowuje. Ne budu dalsze rozprestraniaw sia o ważnosty szkoły. Popyraju pro toje, szczoby ne zabyraty bohato czasu, wnesenie, kotre stremyt ku utworeniu specjalnoji komisji.

Ja znaju, szczo komisja szkilna maje takie mnożestwo do diłania i wpływiw, szczo toj referent i sekretar sut muczennykamy formalno, nim pereczytajut, szczo do komisji wpłynuło.

Ja ne zakydaju człeńam komisji nijakoji storonnyczosty, ałe my abstrahujuczy wid naszych partyjnych sporiw, jaku my predstawłajemo powahu w toj komisji.

Troch człeniw na 25, szczoby oden buw do kwadratu świątym Złotoustym, to win ne pomoże. Dlatoho dumaju, szczo bułoby duże wkazane, szczoby bodaj w tim razi Wysoka Pałata zhodyła sia na utworenie toji komisji specjalnoji w sprawach menszosty narodnych. Z promowy p. Rutowskoho, z jeho poważnoho nastroju, z jeho staranno dobranych sliw do toji sprawy, mozna poniaty, jakoji wahy je ta sprawa.

Dlatohobym dumaw ,szczo moze znajde sia bilszist w tij Pałati, kotra schocze ocinyty ważnist toji sprawy i bude hołosuwaty, szczoby specjalna komisja buła wybrana do toji sprawy.

Popyraju wnesenie wybrania osibnoji komisji do toji sprawy i na tim kińczu.

Школа то є майже всьо для чоловіка, бо она єго виховує. Не буду дальше розпрестраняв ся о важности школи. Папираю про тоє, щоби не забирати богато часу, внесенє, которе стремить ку утвореню специяльної комісиї.

Я знаю, що комісия шкільна має таке множество до дїланя і впливів, що той референт і секретар суть мученикаами формально, нїм перечитають, що до комісиї вплинуло.

Я не закидаю членам комісиї нїякої сторонничости, але ми абстрагуючи від наших партийних спорів, яку ми представляємо повагу в тій комісиї.

Трох членів на 25, щоби один був до квадрату сьватим Золотоустим, то він не поможе. Длятого думаю, що булоби дуже вказане, щоби бодай в тім разї Висока Палата згодила ся на утворенє тої комісиї специальної в справах меншостий народних. З промови п. Рутовского, з єго поважного настрою, з єго старанно добраних слів до тої справи, можна понятї, якої ваги є та справа.

Длятогобим думав, що може знайде ся більшість в тій Палатї, котра схоче оцїнити важність тої справи і буде голосувати, щоби специальна комісия була вибрана до тої справи.

Попираю внесенє вибраня осібної комісиї до тої справи і на тім кінчу.

Marszałek. Proszę zająć miejsca. Są dwa wnioski formalne: jeden p. wnioskodawcy, aby jego wniosek został odesłany do komisyi szkolnej, drugi p. Lewickiego, ażeby wybrać osobną komisyę i do tej komisyi wniosek ten odesłać.

Najpierw poddam pod głosowanie wniosek p. Lewickiego. Kto przyjmuje ten wniosek zechce powstać. (*Mniejszość*). Jest mniejszość, wniosek upadł.

Kto się zgadza na odesłanie wniosku do komisyi szkolnej, zechce powstać (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje drugi punkt porządku dziennego, mianowicie pierwsze czytanie wniosku p. Kędziora i tow. w sprawie powiększenia personalu leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich. **(Aleg. 828)**.

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Kędzior.

P. **Kędzior**. Wysoki Sejmie!

We wniosku drukowanym jest wyszczególniony cały szereg robót tak publicznych jak prywatnych około zabudowania potoków górskich, które mają być zaprojektowane przez organe leśno-techniczne Ministerstwa rolnictwa.

Z powodu braku personalu w sekcyi samborskiej Oddziału leśno-technicznego projekty te od szeregu lat zalegają Wskutek tego, naturalna rzecz, Wydział krajowy nie może przedłożyć Wys. Sejmowi odpowiedniej ilości projektów ustaw, a temsamem udział kraju w państwowym funduszu melioracyjnym schodzi coraz niżej. I tak z dotacyi ośmiomilionowej korzystał kraj w r. 1905 w stosunku 29½%, po 5 latach zaś t. j. w r. 1910 spadł ten udział na 19½%, t. j. o 10% czyli o jedną trzecią część.

Dalej weźmy drobne melioracye. Dotacya państwa na drobne melioracye wynosi 4,400.000 K. W stosunku do obszaru ról i łąk Galicya powinna korzystać z tej dotacyi w stosunku 34%, tymczasem według budżetu krajowego na r. 1910 wynosi nasz udział 11·6%, a według preliminarza na rok 1911 11·07%, a więc corocznie maleje.

Ale nietylko udział kraju w dotacyach na publiczne i drobne meloracye obniża

się, także wykonanie robót, które już zostały przez Wydział krajowy uchwalone, a na które ministerstwo rolnictwa przyznało subwencye, opóźniają się.

I tak zabudowanie potoku Psarki, górnego brzegu potoku Rudawy w powiecie chrzanowskim, miały być wykonane w latach 1905 i 1906, gdyż Wys. Sejm uchwalił na to zabudowanie zasiłek 34.000 K.

Wydział powiatowy chrzanowski urguje ciągle o wykonanie tego zabudowania, bo nie może budować drogi.

Tymczasem upłynęło 5 lat i do dziś dnia zabudowanie tego potoku nie zostało wykonane, ponieważ ministerstwo rolnictwa niema do dyspozycyi odpowiedniej ilości sił technicznych, a jak 10. października b. r. namiestnictwo pisze do Wydziału krajowego, po 5 latach oznajmia obecnie ministerstwo rolnictwa, że sekcya samborska nie rozporządza żadną siłą techniczną, któraby do prowadzenia robót około zabudowania potoku Psarki w powiecie chrzanowskim jeszcze w ciągu roku bieżącego mogła być użytą.

A więc czeka Wydział krajuwy, czeka powiat chrzanowski 5 lat i roboty, na które subwencye są przyznane, nie mogą być do dziś dnia rozpoczęte.

Podobnie ma się rzecz z robotami publicznemi.

Według preliminarza funduszu melioracyjnego na r. 1909 przyszło do skutku w Tyrolu 78 przedsiębiorstw, przeważnie około zabudowania potoków górskich, według preliminarza na r. 1910 przedsiębiorstw 18, razem 96 robót publicznych.

Do wykonania tych robót w Tyrolu minisserstwo ma personal, ale dla Galicyi niema. W tych 2 latach w Galicyi przyszły do skutku trzy zabudowania potoków górskich: Leszcz, Biczyczanka w dorzeczu Dunajca, tudzież Gródek i Sudoł w dorzeczu Biały, i chociaż zasiłki państwowe i krajowe są wstawione do budżetów, krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego na r. 1910, Ministerstwo rolnictwa zarządziło w roku bieżącym tylko jedną robotę około zabudowania potoku Biczyczanki.

Jaki jest stosunek między Galicyą a Tyrolem? Tyrol co do obszaru jest 3 razy mniejszy od Galicyi a co do ludności 9 razy mniejszy. Więc mamy w Tyrolu 96 przedsiębiorstw a w Galicyi trzy, z których jedno tylko rozpoczęto.

Z tego się pokazuje, jak biurokracya wiedeńska o naszem zdrowiu myśli.

Dlatego pozwoliłem sobie zaproponować następującą rezolucyę:

„Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby powiększył personal sekcyi samborskiej c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowań potoków górskich“, ażebyśmy mogli w odpowiedniej mierze korzystać tak z państwowego funduszu melioracyjnego jak i z dotacyj dyspozycyjnej na drobne melioracye.

Pod względem formalnym proszę panów o odesłanie tego wniosku do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich.

Do głosu zapisany jest p. Adam. Udzielam mu głosu.

P. Adam. Wysoki Sejmie!

Nie mam zamiaru przemawiać ad meritum wniosku komisyi szkolnej tembardziej, że chodzi nie o stanowcze, ale o przedstanowcze, t. j. o formalne załatwienie sprawy: o przekazanie jej Wydziałowi krajowemu, ażeby po porozumieniu z Radą szkolną przedstawił na najbliższej sesyi sejmowej odpowiednie wnioski.

Chodzi mi jednak o co innego, mianowicie o sposób załatwiania spraw tego rodzaju w Sejmie, sposób który uważam, że jest zarówno dla Sejmu jako takiego jak i dla stron interesowanych zupełnie niewskazany i nie pożądany.

Dziś tego rodzaju petycye, gdy przychodzą do Sejmu, muszą faktycznie trzy względnie cztery razy uwagę całej Izby zaprzątać, chociażby chodziło o petycyę najskromniejszą co do treści, dotyczącą czyto policzenia lat służby do emerytury, czy dodatków pięcioletnich i t. d.

Przedewszystkiem przychodzi ta petycya do Sejmu, sekretarz musi odczytać ją na pełnym Sejmie, na to, aby się dostała do komisyi. Komisya szkolna, bo o niej

teraz mówię, dostaje taką petycyę i oczywiście nie załatwi jej odrazu, bo ma ważniejsze inne referaty jak sprawozdania Rady szkolnej krajowej przedewszystkiem do załatwienia tak, że zwykle dopiero przy końcu sesyi może zająć sie petycyami i znowu nie może ich stanowczo załatwić, tylko musi zasięgnąć najpierw opinii powołanych do tego czynników a więc Rady szkolnej krajowej i Wydziału krajowego.

I znowu tego komisya odrazu nie może zrobić, tylko musi iść na plenum Sejmu i zasięgnąć uchwały pełnego Sejmu — na to, ażeby sprawa poszła normalnym trybem t. zn. do Rady szkolnej krajowej, do zaopiniowania.

Jeszcze dobrze jest, jeżeli sprawa na tej samej sesyi w ten sposób zostanie załatwiona. Ale często dzieje się gorzej.

Zwracam n. p. uwagę Wys. Izby, że sprawozdanie komisyi szkolnej, które dziś leży przed nami, ma datę 15. lutego 1910 a dopiero 12. października br. dostało się na pełny Sejm na to, ażeby w sposób przedstanowczy została załatwiona.

To jest jeszcze wypadek dość szczęśliwy, boć ostatecznie bardzo łatwo może się zdarzyć i tak już bywało, że na takie przedstanowcze załatwienie, sprawa musi poczekać i rok cały albo 2 lata i wyżej.

Sprawa więc po raz drugi przez Sejm rozpatrywana jeszcze w tem przedstanowczem stadyum załatwienia dostaje się do Rady szkolnej krajowej, która udziela Wydziałowi krajowemu swojej opinii a Wydział krajowy znowu na najbliższej sesyi sejmowej (w najlepszym razie) przedstawi ją Sejmowi, Sejm musi ją znowu najpierw komisyi przekazać a dopiero z komisyi po raz czwarty do Sejmu przychodzi na to, ażebyśmy uchwali czy nauczycielowi lub nauczycielce policzyć 5 lat służby spędzonej prowizorycznie do emerytury czy nie.

Mnie się zdaje, że tego rodzaju sposób załatwiania rzeczy w wysokim stopniu ubliża powadze Wys. Sejmu a ubliża dla tego, że — przepraszam za wyrażenie — dla lapaliów, dla rzeczy czysto formalnych wymaga czterokrotnego zaprzątania uwagi Wys. Sejmu, nie mówiąc już o tem, że taki sposób załatwiania spraw petycyjnych jest niesłychanie przykry dla każdego proszącego, a takich proszących są setki, i chyba nie ma tu w Izbie między nami nikogo, któryby nie był oblęgany przez szeregi tego rodzaju petentów; zostaje tylko ewentualność czekania latami całemi na to, ażeby jego prośba choćby najskromniejsza została tak czy owak przez Sejm załatwiona.

Chodziłoby mi o to, by Wys. Sejm zechciał usunąć tego rodzaju sposób przedstanowczego załatwiania spraw, który koniecznie domaga się reformy.

Na dobrą sprawę, przy dobrej woli możnaby taką reformę w krótkiej drodze przeprowadzić przez odpowiednią, przyznaję z góry, rozszerzającą interpretacyę jednego z paragrafów obecnego regulaminu Sejmowego. Mam tu na myśli § 31. regulaminu, który w ustępie trzecim powiada *(czyta)*:

„Komisye mają także prawo zapraszać na swe posiedzenia reprezentantów władz rządowych w celu udzielania potrzebnych wyjaśnień i informacyi“.

Skoro regulamin pozwala komisyom zapraszać reprezentantów władz rządowych w celu wysłuchania ich opinii, to możnaby drogą rozszerzającej interpretacyi dojść do tego, że komisyi wolno jest, nie odwołując się do plenum Izby zasięgnąć opinii Rady szkolnej krajowej względnie Wydziału krajowego.

Jestem jednak przekonany, że na taką rozszerzającą interpretacyę nie łatwo się zgodzą wszystkie stronnictwa Izby, nie pozostaje mi więc nic innego, jak tylko drogą rezolucyi domagać się wezwania Wydziału krajowego, aby na najbliższej sesyi przedstawił wniosek w przedmiocie zmiany regulaminu, któryby pozwalał komisyi w krótkiej drodze porozumieć się z władzami rządowemi względnie z Wydziałem krajowym tam, gdzie chodzi o zasięgnięcie informacyi dla przedstanowczego załatwienia pewnej sprawy.

Dlatego pozwalam sobie przedstawić do uchwały Wys. Izbie rezolucyę tej treści *(czyta)*:

„Wzywa się Wydział krajowy, aby na najbliższej Sesyi Sejmowej przedłożył wnioski w przedmiocie zmiany regulaminu Sejmowego w tym kierunku, aby komisyom Sejmowym wolno było bezpośrednio — dla przedstanowczego załatwienia spraw petycyjnych — żądać od władz rządowych i krajowych odpowiednich informacyi i opinii“.

Marszałek. Do głosu zapisany p. Witos. Udzielam mu głosu.

P. Witos. Wysoki Sejmie!

W sprawozdaniu komisyi szkolnej przewija się znowu cały szereg cyfr i numerów, którymi są zaopatrzone petycye nauczycieli, więc zastanowić się nam wypada, co kryje się za tem, co spowodowało tych ludzi do wniesienia tych petycyi, aby w drodze łaski uzyskać to, czego w drodze ustawy uzyskać nie mogą, co wogóle kryje się za tem wszystkiem.

W sprawozdaniu komisyi jest powiedziane, że nauczyciele i nauczycielki, a więc ludzie, którzy mają nam wychować i przysposobić przyszłe społeczeństwo, którzy mają przysposobić krajowi obywateli, proszą o przyznanie im w drodze łaski większego kawałka chleba.

I rzeczywiście smutno to przyznać się do tego, że ci, którzy prowadzą do przyszłości młodzież, ci, co wychowują ten naród, którzy kształcą przyszłych obywateli, głosem rozpaczliwym wołają o pomoc, wołają o kawałek chleba.

Zaprzeczyć temu się nie da zupełnie, że aczkolwiek różne czynniki zastanawiały się nad losem nauczycielstwa, aczkolwiek dużo o tem mówiono i pisano, dola nauczela była dolą kiepską, była dolą nie do pozazdroszczenia i tak do tego czasu pozostaje.

Jest rzeczą znaną, że żandarm, że strażnik, że różni podurzędnicy i ludzie bez kwalifikacyi, ludzie nie mający ani w połowie tak odpowiedzialnego stanowiska, jakie mają nauczyciele, są lepiej sytuowani, pobierają lepszą pensyę i lepiej żyć mogą aniżeli nauczycielstwo.

Nie wiem czy człowiek głodny potrafi myśleć o ideałach, o czemś wznioślejszem, jeżeli nie o głodzie, który mu zawsze dokucza i nie wiem, czy należy pozostawiać w przykrem położeniu tych, którym kraj powierzył swą młodzież, a więc przyszłość społeczeństwa, przyszłość narodu.

Ale nietylko nad tym chlebem powszednim zastanowić się nam należało, ale rozpatrzeć także, w jakich warunkach ci nauczyciele pracują, gdzie mieszkają, zastanowićby się nam należało także i nad hygieną i nad ich zdrowiem.

Ludzie ci mają wychowywać naród, a w wielu wypadkach nie są w możności tego uczynić z powodu lichego nieodpowiedniego pomieszczenia szkoły.

Jest zupełnie usprawiadliwionem przysłowie, że w silnem ciele silny duch mieszka.

Jeżeliby się to miało zastosować do nauczycieli, to niezawodnie w tych słabych ciałach mieszkać musi i słaby duch.

W bardzo wielu wypadkach zbytnie obciążenie pracą liche odżywianie się, złe i niehygieniczne mieszkanie uniemożliwia nauczycielom skuteczną pracę.

I dziś przychodzi na myśl, że wiele tu zawiniły czynniki decydujące, od których to zależy, bardzo wiele tu zawiniły przez opóźnienie budowy szkół i pomieszkań dla nauczycieli, chociaż w wielu wypadkach gminy bardzo często były pociągane do tego, do czego nie pociąga ich ustawa.

Wprawdzie sprawozdanie Rady szkolnej krajowej za rok ubiegły mówi, że już tylko w paru setkach mało wyżej jak w jednej setce gmin brak dotąd szkół to jednak stan faktyczny zupełnie inaczej się przedstawia.

Jeżeli najpierw weźmiemy to, iż w wielu gminach, o których sprawozdanie powiada, że posiadają szkoły, znajdują się tylko chałupy będące siedliskami zarazy, domki, które uległy grzybowi, rudery, ktore nadają się raczej na stajnie aniżeli na szkoły, to zrozumiemy, że w takich norach mieszczących nieraz po parę set dzieci praca nauczyciela, przebywającego tam po kilka godzin dziennie, nie może być wydatną i Rada szkolna krajowa nie zdoła nas przekonać, że rzecz przedstawia się inaczej.

Nadto pracę nauczycieli utrudniają bardzo wielkie okręgi szkolne.

W miesiącach zimowych podczas śniegów w okolicach mających bardzo lichą komunikacyę $^1/_3$ część dzieci do szkoły zapisanych, nie mówię już o obowiązanych do nauki szkolnej, nie uczęszcza do szkoły, bo uczęszczać nie może.

Nie każdy bowiem może sobie pozwolić na to, aby dzieci odwoził saniami, a znowu dziecko w wieku szkolnym nie może w zimie po śniegu i podczas zawieruchy maszerować po kilka kilometrów do szkoły.

Te cyfry w sprawozdaniu komisyi wymownie mówią o tem, że zanadto mało zwraca się uwagi na tych, którzy powinni być dobrze sytuowani.

Jednakże chcąc od nauczycieli dużo żądać, trzeba im dać tyle, by z nich nie

robić niezadowolonych, ale takich, którzyby wiedzieli, że pracę ich się należycie wynagradza, tak by należycie obowiązki swoje spełniać mogli.

Stan dotychczasowej nauki nie budzi w nas nadziei, że sprawa postąpiła naprzód. W prawdzie sprawozdanie odpowiednie mówi o tem, że liczba analfabetów niesłychanie się zmniejszyła, jest to objaw bardzo pocieszający, i chyba niema nikogo w tej Wysokiej Izbie, któryby się tem nie radował, jednak gdyby chciał się przekonać o ile posunęła się oświata prawdziwa naprzód, o ile obywatele wyszli ze szkoły, stanęli na odpowiedniej wysokości oświaty, sprawa ta wyszłaby zupełnie inaczej i tu procent tych analfabetów byłby daleko większy, wprost zastraszający.

Jeżeli dziś konstytucya powołała wszystkich obywateli do pracy w kraju, nadała im równe prawa, to dążeniem naszem powinno być, aby ich postawić na odpowiednim stopniu oświaty, żeby im oświaty nie skąpić.

Jednak widzi się zupełnie co innego. Widzi się, że system stosowania nauki w szkołach w wielu wypadkach utyka i ten, kto wychodzi z tych szkół, jest daleko gorszym analfabatą od tego, który wyszedł ze szkół przed 20 lub 30 laty. Jest to system, o którym się powiada „że się uczy, aby nie uczyć“, i z tego powodu są tak marne wyniki.

Nikt nie zaprzeczy temu, że i względy narodowe, względy społeczne i wszystkie inne za tem przemawiają, aby mieć jak najwięcej obywateli uświadomionych, którzyby dążyli ze świadomością do swego celu i wiedzieli po co tak, a nie inaczej robić. Szkoła powinna iść w tym kierunku i my tego od szkoły żądamy i żądać mamy prawo.

Dlatego też sądzę i mam tę nadzieję, a jak myślę i uzasadnioną, że komisya szkolna i Wysoki Sejm nie tylko zastanowią się nad tem, ale postarają się o usunięcie tych braków dotychczasowych i tym ludziom umożliwić życie i przez to spełnić zadanie, które w tej chwili jest najważniejsze. *(Brawa i oklaski).*

Marszałek. Ja nie chciałbym przerywać szan. posłowi, jednak muszę zwrócić uwagę na to, że nie podobna mówić o celu szkolnictwa ludowego tam, gdzie jest na porządku dziennym sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o przyznanie w drodze łaski dodatków pięcioletnich, i chodzi o odesłanie do Wydziału krajowego.

Sekretarz p. **Urbański**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma sekretarz p. Urbański.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę na zamknięcie rozprawy.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. T. **Staruch**. Proszu o hołos. | Прошу о голос.

Marszałek. Jest wniosek zamknięcia rozprawy, kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Głos ma zapisany p. T. Staruch.

P. T. **Staruch**. Wysoka Pałato!

Budu sia trymaw uwahy JE. Marszałka, i budu howoryw łysz o samim predmeti narad, a se z toi pryczyny, szczo jak raz je w moim powiti odyn uczytel, kotryj je wyczyszenyj w petycyi, a iszow do mene w piszky try myły.

Win buw uczytełem 30 lit, a pry spensyonowaniu ne poczysłeno jemu ti lita, kotri win służyw, poky ne zistaw stabilizowanyj.

My znajemo, jak naszi własty szkilni a specyalno „święta“ Rada szkilna krajewa uczytełiw kwalifikujut!

W otsim wnesku majemo 52 petycyi. Otże musymo sobi predstawyty, szczo ony wnesły tu petycyju szcze w tamtim roci a na komisyi była szcze w lutim traktowana, a teper prychodyt na Sojm, szczoby Wydił krajewyj rozślidyw otsiu sprawu

Висока Палато!

Буду ся тримав уваги Є. Е. Маршалка і буду говорити лиш о самім предметї нарад, а се з тої причини, що як раз є в моїм повітї один учитель, котрий є вичислений в справозданю комісийним а ішов до мене пішки три мили.

Він був учителем 30 лїт, а при спенсионованю не почислено єму тих лїт, котрі він служив, поки не зістав стабілїзований.

Ми знаємо, як наші власти шкільні а специяльно „święta“ Рада шкільна краєва учителїв кваліфікують.

В отсїм внеску маємо 52 петициї. Отже мусимо собі представити, що они внесли ту петицию ще в тамтім роцї, а на комісиї була ще в лютім трактована, а тепер приходить на Сойм, щоби Видїл краєвий розслїдив отсю справу

w porozuminiu z Radoju szkilnoju, ta szczoby predłożyw aż na buduczij sesyji.

Moi panowe! To wyhladaje akuratno tak, jak żebrak prosyt sytoho o kawałok chliba, a sytyj dywyt sia na nioho: „szczo choczesz duraku, tobi sia chocze isty, a idy sobi wid mene!“

To same dije sia z tymy 50 petycyjamy predłożenymy czerez naszych muryniw!

Czyż ti petycyji ne mohły wże buty do nynisznoho dnia czerez Wydił krajewyj i Radu szkilnu krajewu wże rozślidżeni?

Kołyb tut iszło o propinacyju, to prawycia iszłab nohamy i rukamy, ałe koły ide o tych, szczo praciujut dla ciłoji suspilnosty, to ich sprawy traktuje sia z uśmiszkom i pohordoju.

Na szczoż wony wnesły petycyi?

Czy na se, szczoby łeżały po biurach i kancelaryjach, rik dwa, try?

Dlatoho ja popyraju ti petycyi i maju nadiju, szczo sprawa bude połahodżena, jak sia należyt, a poruczywbym łysz Radi szkilnij krajewij, szczoby newidojmowała toho piatolitnoho dodatku za jakyjbud' małeńkyj hrich.

Bo jesły nyni ynszi organa popowniajut' ohydni zbrodni, i za se awansujut, to można i uzhladnyty takoż u bidnych uczyteliw małeńkyj hrich.

Dlatoho spodiju sia, szczo Wydił krajewyj i Rada szkilna krajewa, petycyj otsi prychylno połahodyt.

в порозуміню з радою шкільною, та щоби предложив аж на будучій сесуї.

Мої Панове! То виглядає акурат так, як жебрак просить ситого о кавалок хлїба, а ситий дивить ся на него: „що хочеш дураку, тобі ся хоче їсти, а йди собі від мене!“

То саме дїє ся з тими 50 петиціями предложеними через наших муринів!

Чиж ті петициї не могли вже бути до нинїшного дня через Видїл краєвий і Раду шкільну краєву вже розслїдженї?

Колиб тут ішло о пропінацию, то правиця йшлаб ногами і руками, але коли йде о тих, що працюють для цїлої суспільности, то їх справи трактує ся з усьміхом і погордою.

На щож они внесли петициї?

Чи на се, щоби лежали по бюрах і канцелярнях рік, два, три?

Длятого я попираю ті петициї і маю надїю, що справа буде полагоджена як ся належить, а поручивбим лищ Радї шкільній краєвій, щоби не віднимала того пятьлїтного додатку за якийбудь маленький гріх.

Бо єсли нинї иньші органа поповняють огидні збродні і за се аванзують, то можна і узгляднити також у бідних учителїв маленький гріх.

Длятого сподїю ся, що Видїл краєвий і Рада шкільна краєва петициї отсї прихильно полагодять.

Marszałek. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Bandrowski**. Wysoki Sejmie!

Przeciw wnioskom komisyi szkolnej właściwie nikt nie przemawiał, natomiast liczni posłowie dali wyraz przekonaniu, które jest również przekonaniem komisyi szkolnej, że sposób załatwiania petycyi szkolnych zwłaszcza nauczycielskich, które swoją drogą masowo przychodzą do Sejmu, jest trochę przewlekły.

Najodpowiedniej ujął tę sprawę według mego zdania p. Adam zgłaszając rezolucyę, ażeby odpowiednie poprawki w regulaminie poczynić. Nie mam upoważnienia od komisyi szkolnej ale przypuszczam, że komisya szkolna przeciw takiemu załatwieniu sprawy nic mieć nie będzie, dlatego z mojej strony popieram tę poprawkę.

Proszę o przyjęcie naszego wniosku.

Marszałek. Kto przyjmuje wniosek komisyi, który opiewa: (*czyta*): „Wysoki Sejm raczy uchwalić: Petycye do l. 358, 359, 612, 822, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 957, 1.051, 1.077, 1.400, 1.418, 1.419, 1.507, 1.508, 1.558 1.624, 1.627 1.871, 1.997, 2.117, 2.234, 2.242, 2.243, 2.248, 3.267, 3.495, 3.616, 4.107, 4.176, 4.181, 4.813, 4.935, 4.943, 5.366, 5494, 5.777 — odstępuje się Wydziałowi krajowemu z wezwaniem, aby je rozpatrzył w porozumieniu z Radą szkolną krajową i przedłożył na następnej sesyi sprawozdanie wraz ze swymi wnioskami“, zechce rękę podnieść (*Większość*). Wniosek przyjęty.

Obecnie jest rezolucya p. Adama, która opiewa: (*czyta*):

„Wzywa się Wydział krajowy, aby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył wnioski w przedmiocie zmiany regulaminu sejmowego w tym kierunku, aby komisyom sejmowym wolno było bezpośrednio — dla przedstanowczego załatwienia spraw petycyjnych — żądać od władz rządowych i krajowych odpowiednich informacyi i opinii“.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto tę rezolucyę przyjmuje, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi budżetowej (ustne) o wnioskach nagłych w przedmiocie zapomóg dla pogorzelców.

Sprawozdawca poseł Niezabitowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Niezabitowski** (*czyta*):

Sprawozdanie

komisyi budżetowej o wnioskach nagłych:

Ls. 6 528 p. Krysowatego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Toki; Ls. 6.235 p. Jul. Brunickiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Juseptycze i Czernica, w tej samej sprawie Ls. 6.260 i 6.263 pp. Petruszewicza i Senyka; Ls. 6.256 p. Merunowicza i tow. w sprawie pogorzelców gminy Biłka szlachecka; Ls. 6.258 p. Tym. Starucha i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Słoboda złota; Ls. 6.261 p. Dumki i tow. w sprawie pogorzelców gmin: Porzecze, Zubrzec, Dubno, Wołoszcz, Meczyszczów, Budzanów i Juseptycze; Ls. 6.262 p. Makucha i tow. w sprawie pogorzelców gminy Tłumacza; Ls. 6.525 p. Wasunga i tow. w sprawie pogorzelców gminy Budzanowa; Ls. 6.661 p. Skrzyńskiego i tow. w sprawie pogorzelców gmin Trześniowa i Wałodza; Ls. 6.799 p. J. Brunickiego i tow. w sprawie pogorzelców gminy Duliby; Ls. 6.800 p. Obertyńskiego i tow. w sprawie pogorzelców gminy Rata; Ls. 6.808 p. T. Starucha i tow. w sprawie pogorzelców gminy Dachnów; Ls. 6.908 p. Skwarka i tow. w sprawie pogorzelców gminy Bilinka; Ls. 6.909 p. Sodomory i tow. w sprawie pogorzelców gminy Sieniakowce; Ls. 7.062 Sozańskiego i tow. w sprawie pogorzelcó w gminy Wołoszcza; Ls. 7.060 p. Theodorowicza i tow. w sprawie pogorzelców gminy Michalcze; Ls. 7.072 p. Dumki i tow. w sprawie pogorzelców gminy Howyl i Cecowa; p. Kozłowskiego i tow. w sprawie pogorzelców gminy Majdan; p. Krzeczunowicza i tow. w sprawie pogorzelców gmin Tenetniki i Korżowa.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

W załatwieniu wniosków nagłych o udzielenie zapomóg dla pogorzelców przeznacza się kwotę 8 000 K do dyspozycyi Wydziału krajowego, z zastrzeżeniem jednak, że z kwoty nie mogą być obdarowani pogorzelcy, którzy już otrzymali zapomogi z funduszu krajowego

Wydatkiem tym obciąża się budżet z r. 1910.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. T. **Staruch**. Proszu o hołos. | Прошу о голос.

P. **Wasung**. Proszę o głos.

P. **Skwarko**. Proszu o hołos. | Прошу о голос.

Marszałek. Głos ma p. Staruch.

P. **Staruch**. Wysokyj Sojme! | Високий Сойме!

Muszu mij hłubokyj żal wyskazaty pered Wys. Pałatoju, szczo komisyja budżetowa kraju takoho jak my na stilko neszczast', skilko sia w oseny stało, prychodyt z takym wneskom jak nam p. prawozdaweć predstawlaje.

Mушу мій глубокий жаль висказати перед Вис. палатою, що комісия буджетова краю такого як ми, на стільки нещасть, скільки ся в осени стало, приходить з таким виеском, як нам п. справоздавець представляє.

Preciń ja sam pered dniamy zhołosyw nahlaczyj wnesok pro seło de 57 hospodarstw pohoriło a szkoda wynosyt 300.000 koron, a takych nahlaczych wneseń z ciłoji Pałaty i z toho i tamtoho boku mnoho tu wneseno, a komisyja budżetowa prychodyt z wneseniem jakym?

Прецїнь я сам перед днями зголосив наглячий внесок про село, де 57 господарств погоріло, а шкода виносить 300.000 корон, а такнх наглячих внесень з цїлої Палати і з того і з тамтого боку много ту внесено, а комісия буджетова приходить з внесеием яким?

Szczoby wstawyty do budżetu 8.000 koron!

Щоби вставити до буджету 8.000 корон!

Panowe ja muszu skazaty, szczo ja takyj małeńkyj czołowik a muszu wstydaty

Панове, я мушу сказати, що я такий маленький чоловік, а мушу встида-

sia, szczo my z czymś podibnym prychodymo.

Majemo sotky tysiacziw do wykydania na wsilaki nawit nepotribni riczy (i ja pry budżeti wyczyślu Wam panowe taki pozycyi) sut tam rubryky w budżeti, z kotrych możnahy ciłkom śmiło zrezygnuwaty, a tut de pohoriły sotky, de tysiaczi rodyn neszczasnych suprotyw zymy ostały sia bez dachu, de majże nijakyj rik ne buw tak prykryj i neszczasnyj w ciłym kraju tak na schodi jak i zachodi, wy panowe pryznajete na pidmohy 8.000 koron!

Se chyba kpynamy można nazwaty. Rozumiju se szczo komisya budżetowa brała na uwahu szczo jeśmo w dowhach, szczo budżet krajewyj wykazuje deficyt, ałe ja buw na komisyi promysłowij i pobaczywjem, szczo szafuje sia sotkamy tysiacziw i je na to wsio hroszi uchwałeni i pozyczky. Toż w tim neszczastju ne chto inszyj łysze my powynni pryjty z pomoczeju tym hołodnym ditjam bez dachu, — a Panowe proponujete na te wseho 8000 koron! Taż jesły 3 abo 4 hospodarstwa pohoriłyby, to na pidmohu dla nych samych treba by 9000 koron. Taż to sut' kpyny!

Prawda szczo dejaki seła oderżały pidmohu jak Dachiw 4000 koron wid Namisnyctwa, prawda, ja pryznaju prykru sytuacju budżetu krajewoho, ałe z druhij storony treba pryznaty, szczo my stilko dowhiw robymo na riczy, jesły ne skażu ciłkom nepotribni, to szczo najmensze ne koneczno potribni i uważaju szczo komisja budżetowa powynna buła inakse postupyty i zaproponuwaty chocz kilkadesiat' tysiacziw koron. Jakby p. Sprawozdaweć rozdiływ sobi tych proponowanych 8000 koron, to nawit' po kilkadesiat koron na odno seło ne prypade, a nawit' po sotyku na odnu rodynu. Z takimy kpynamy w neszczastju hde tysiaczi meszkańciw kraju toho terpyt' prychodyty ne można. Ja uważaju, szczo hirszoho neszczastja nema jak koły czołowik pohoryt, bo jesły woda komuś szczoś zabere, to za te dasť druhomu ałe ohoń nyszczyt wse i tii bidaky wytiahajut tu do nas ruku o pomicz, bo my bat'kamy toho kraju i majemo obowiazok, ich w neszczaśtiu ratuwaty, bo jesły nam potreba hroszyj, to my zakonodatno wse ochotno ne pytajuczy ich siahajemo śmiłoju rukoju do ich keszeni. Toż ony majut powne prawo i wid nas żadaty pomoczy!

Dlatoho stawlaju wnesok, szczoby Sojm uchwaływ, szczo wstawlaje sia w budżet na buducze dla wsich pohorilciw, kotri seho roku ponesły neszczastie kwotu 100.000

ти ся, що ми з чимсь подібним приходимо.

Маємо сотки тисячів на всілякі навіть непотрібні річи (я при буджеті вичислю вам панове такі позиції) суть там рубрики в буджеті, з котрих можнаби цілком сьміло зрезигновати, а тут де погоріли сотки, де тисячі родин нещасних супротив зими остали ся без даху, де майже ніякий рік не був так прикрий і нещасний в цілім краю, так на сході як і заході, ви панове признаєте на підмогу 8000 корон;

Се хиба кпинами можна назвати. Розумію се, що Комісия буджетова брала на увагу, що єсьмо в ддоргах, що буджет краєвий виказує дефіцит, але я був на комісиї промисловій і побачивєм, що шафує ся соткама тисячів і є на то все гроші ухвалені і позички. Тож в тім нещастю не хто иньший, лише ми повинні прийти з помочею тим голодним дітям без даху, а Панове пропонуєте на то 8000 корон! Таж єсли 3 або 4 погорільби, то на підмогу для них самих требаби 8000 корон. Таж то суть кпини!

Правда, що деякі села одержали підмогу як Дахнів 4000 корон від Намісництва, правда, я признаю прикру ситуацию буджету краєвого, але з другої сторони треба признати, що ми стільки довгів робимо на річи, єсли не скажу цілком непотрібні, то що найменше не конечно потрібні і уважаю, що комісия буджетова повинна була інакше поступити і запропонувати хоч кількадесячь тисячів корон. Якби п. справоздавець роздїлив собі тих пропонованих 8000 корон, то навіть по кількадесять корон на одно село не припаде а навіть по сотикови на одну родину. З такими кпинами в нещастю, де тисячі мешканців того краю терпить, приходити не можна. Я уважаю що гіршого нещастя нема, як коли чоловік погорить, бо єсли вода комусь щось забере, то за те дасть другому, але огонь нищить все і ті бідаки витягають ту до нас руку о поміч, бо ми батьками того краю і маємо обовязок їх в нещастю ратувати, бо єсли нам потреба гроший то ми законодатно все охотно не питаючи їх, сягаємо сьмілою рукою до їх кєшеї. Тож они мають повне право і від нас жадати помочи!

Длятого ставляю внесок, щоби Сойм ухвалив, що вставляє ся в буджет на будуче для всїх погорілців, котрі сего року понесли нещастє, квоту 100.000

koron. Kraj se wyderżyt, a koły treba na te pożyczku zatiahnuty, to ti pohorilci jak my im teper damo pomicz, ochotno i toj procent i toj dowh pomożut' spłatyty.

Na tim kińczu.

Корон. Край се видержить, а коли треба на те позичку затягнути, то ті погорільці, як ми їм тепер дамо поміч, охотно і той процент і той довг поможуть сплатити. На тім кінчу.

Marszałek. Głos ma p. Wasung.

P. **Wasung**. Wysoki Sejmie!

Ponieważ należałem do wnioskodawców, którzy poruszyli sprawę zasiłku z funduszów krajowych dla pogorzelców Budzanowa, przeto uważam, że kwota, z którą przychodzi komisya budżetowa, jest tak mała, że absolutnie nawet według zwyczajnej normy, którą przyjmuje Wydział krajowy, że dla pogorzelców przyznaje po 10 K. za jeden numer domu, w tym wypadku nie będzie starczyła.

Proszę Panów, powodem dlaczego trzeba przyjść z pomocą, jest to, że wszyscy włościanie nie są asekurowani, oraz że przy pożarach w jesieni cała krescencya na Podolu nawet fasola i kukurudza jest już zwieziona. Jeżeli to zważymy, to dojdziemy do tego, że chociażby to nawet było asekurowane, to włościanin odbuduje się z wiosną ale jego bydło, świnie nie przekarmi się przez zimę, więc przyjście z pomocą jest konieczne.

W miasteczku, o którem przed chwilą wspomniałem, jest sytuacya taka, że przeszło 200 sztuk bydła było, więc jeżeli włościanie nawet wysilą się finansowo na to, ażeby módz się odbudować przed zimą, to nie potrafią już utrzymać bydła i sprzedają a to jest ruiną dla gospodarstwa na długie lata. Wobec tego stawiam wniosek, ażeby podnieść tę kwotę zasiłku do 15.000 Koron.

Sekretarz p. **Urbański**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma sekretarz p. Urbański.

Sekrekretarz p. Urbański. Stawiam wniosek zamknięcia rozprawy.

Marszałek. Jest wniosek zamknięcia rozprawy. Czy żąda kto głosu w sprawie wniosku komisyi? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda podaję do głosowania wniosek zamknięcia rozprawy. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Głos ma jeszcze zapisany p. Skwarko.

P. **Skwarko**. Wysokyj Sojme!

Wnesenie komisji zwuczyt' w takij sposib, szczo pryznaczaje sia kwotu 8000 Koron na zapomohu dla pohorilciw do rozporjadymosty Wydiłu krajewoho z tym, szczo ta kwota maje buty pryznaczena dla tych, kotri szcze nijakoji pidmohy z fondiw krajewych ne oderżały.

Może otże zajty taka ewentualniśt' szczo pohorilci w jakijś hromadi distały wże zapomohu np. 500 Koron czy 1000 Koron, pidczas koły szkoda tych pohorilciw je tak wysoka jak w jakijś inszij hromadi, kotra dosy szcze niczo ne distała ałe z fondu teper uchwaluwanoho distane n. p. 2000 Koron.

Otże dlatoho, szczo taja hromada distała wże 500 czy 1000 Koron, to wże ne bułaby uzhladnena i niczo ne distałaby. Z toho powodu dumaju, szczo bułaby sprawedływa poprawka toho roda —. (a ja jeśm za pidwyszszeniem toho fondu na kwotu 15.000 Koron), — szczo prydilaje sia tych 15 000 Koron do rozporiadymosty Wydiłu krajewoho do riwnomirnoho podiłu meży pohorilciw widpowidno do sumy szkid w kożdij hromadi z uzhladneniem udiłenoji wże zapomohy i pobranoho asekuracyjnoho widszkodowania. Znaczyt', szczo

Високий Сойме!

Внєсенє комісиї звучить в такий спосіб, що призначає ся квоту 8000 Корон на запомогу для погорільців до розпорядимости Видїлу краєвого з тим, що та квота має бути призначена для тих, котрі ще нїякої підмоги з фондів краєвих не одержали.

Може отже зайти така евентуальність, що погорільці в якійсь громадї дістали вже запомогу 500 Корон чи 1000 Корон, підчас коли шкода тих погорільців є так висока, як в якійсь иньшій громадї, котра доси ще нїчо не дістала, але з фонду тепер ухвалюваного дістане пр. 2000 Корон.

Отже 500 чи 1000 Корон, то вже не булаби згляднена і нїчо недісталаби. З того поводу думаю, що булаби справедлива поправка того рода — (а я єсьм за підвизшенєм того фонду на квоту 15.000 Корон), — що придїляє ся тих 15.000 Корон до розпорядимости Видїлу краєвого до рівномірного подїлу межи погорільців відповідно до суми шкід в кождій громадї з узглядненєм удїленої вже запомоги і побраного асекураційного відшкодованя. Значить, що єсли зпідмоги якась громада дістала за мало, так

jesły z pidmohy jakaś hromada distała za mało, ta szczo widpowidno do sumy jeji udiłenoji zapomohy insza hromada distałaby dałeko bilsze, to tohdy należałoby tamtij hromadi szcze resztu dodaty i perewesty riwnomirniśt' w podili kwot.

Na tim kińczu.

що відповідно до суми єї удїленої запомоги, иньша громада дісталаби далеко більше, то тогди належалоби тамтій громадї ще решту додати і перевести рівномірність в подїлї квот.

На тім кінчу.

Marszałek. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca **p. Niezabitowski.** Wysoki Sejmie!

Dotychczas było w zwyczaju, że Sejm przeznaczał w budżecie pewną sumę do dyspozycyi Wydziału krajowego na zapomogi dla pogorzelców. Przyznawano dotychczas 10000 na cały rok, a w preliminarzu na r. 1911 kwotę tę podniesiono do 15000. Dlatego mojem zdaniem, które podziela komisya budżetowa, ten fakt, że jakiś pożar zdarzył się w czasie sejmu lub bezpośrednio przed Sejmem, nie powinien być powodem, żeby takich pogorzelców wyjątkowo faworyzować. Komisya proponuje sumę 8000 na te szkody, które wyjątkowo w czasie Sejmu lub bezpośrednio przed nim powstały i nie mam upoważnienia ze strony komisyi zgodzić się na podniesienie tej kwoty. Co do wniosku p. Skwarki, żeby Wydział krajowy rozdzielał zapomogi w miarę poniesionych szkód, to rozumie się to samo przez się, że powinno się rozdzielać tak, iżby biedniejszy otrzymał więcej a zamożniejszy mniej, więc nie uznawałem za stosowne dodawać tego we wniosku, ale zresztą przeciw temu nic nie mam.

Proszę Izby o przyjęcie wniosku komisyi budżetowej.

P. T. Staruch. Prosu o hołos do mojeji rezolucji.

Ппрошу о голос до моєї резолюциї.

Marszałek. Teraz rozprawa już zamknięta. Szanowny poseł właśnie w sprawie tej rezolucyi mówił i na końcu ją postawił a teraz będzie ona przedmiotem głosowania.

P. T. Staruch. Proszu o hołos do sprostowania rezolucji.

Прошу о голос до спростованя резолюциї.

Marszałek. Głos ma p. T. Staruch.

P. T. Staruch. Wysokyj Sojme!

Na kińcy mojeji besidy postawyw ja wnesok, szczoby Sojm uchwaływ 100000 dla pohorilciw. Pozajak piśla regulaminu jest to nemysłyme, bo popered musyt toje buty w komisji budżetowij, prostuju mij wnesok w tim naprjami, szczoby wnesok widczytanyj czerez p. sprawozdatela widosłaty nazad do komisji budżetowoji i szczoby ona za try dny pryjszła z inszym wneskom stawlajuczym widpowidnu kwotu na pohorilciw.

Високий Сойме!

На кінци моєї бесїди поставив я внесок, щоби Сойм ухвалив 100000 К. для погорільців. Позаяк після регуляміну єсть то немислиме, бо попереду мусить то бути в Комісиї буджетовій, простую мій внесок в тім напрямі, щоби внесок відчитаний через п. справоздавця відослати назад до комісиї буджетової і щоби она за три дни прийшла з иншим внеском, вставляючи відповідну квоту на погорільців.

Marszałek. Najlepiej głosowanie wszystko rozstrzygnie. Proszę zająć miejsca.

Najpierw mamy wniosek odraczający p. T. Starucha, potem trzy wnioski cyfrowe: komisyi z kwołą 8000 K. p. Wasunga z kwotą 15000 K. p. T. Starucha z kwotą 100000 K. Nadto jest dodatkowa poprawka p. Skwarki bez względu na cyfrę, bo odnośnie do wszystkich cyfr bez względu na to, jakaby została przyjęta. Poprawkę tę przed głosowaniem odczytam.

Podaję więc najprzód do głosowania wniosek p. T. Starucha, aby tę sprawę napowrót odesłać do komisyi. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce powstać. *(Mniejszość).* Jest mniejszość. Wniosek upadł.

Teraz będziemy głosowali nad cyframi. Są trzy cyfry 100000, 15000 i 8000. Kto przyjmuje wniosek p. T. Starucha żeby przyznać 100000 K. zechce powstać *(Mniejszość).* Jest mniejszość. Wniosek upadł.

Kto się zgadza na wniosek p. Wasunga, żeby przyznać 15000 K. zechce powstać *(Większość).* Jest większość granicząca z jednomyślnością. Wniosek jest przyjęty.

Następnie jest jeszcze dodatek p. Skwarki, który opiewa: *(czyta)*

„do równomiernego podziału między pogorzelców w stosunku do wysokości szkód z uwzględnieniem już udzielonych zapomóg i asekuracyi."

Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. *(Mniejszość).* Jest mniejszość. Wniosek upadł.

Przed zamknięciem posiedzenia muszę przedewszystkiem stwierdzić, że p. Skołyszewski zwrócony do tej strony Izby uczynił wykrzyk, który ja w pierwszej chwili inaczej rozumiałem, zresztą pp. sekretarze inaczej go zrozumieli, dlatego nie zrobiłem żadnej uwagi. Gdy jednak z protokołu stenograficznego widzę, że wykrzyk ten miał charakter wprost obrażliwy, dodatkowo przywołuję p. Skołyszewskiego do porządku.

Przed zamknięciem posiedzenia prosił mnie o głos p. Laskowski. Udzielam mu głosu.

P. Laskowski. Imieniem komisyi matki proszę, żeby Wys Izba podniosła liczbę członków komisyi szkolnej o 4 z dzisiejszej 21, tak żeby komisya szkolna składała się z 25 członków.

Marszałek. Ja myślę, że Szan. poseł zechce mi pozwolić, że ja to będę uważał za jego wniosek, ponieważ komisya matka nie ma prawa stawiania wniosków. Czy żąda kto głosu w tej sprawie?

P. Lewicki. Proszu o hołos. | Прошу о голос.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. Lewicki. Muszu zajawyty, szczo, sprotywlajemo sia tomu wneskowy jako postawłenomu nespodiwano i bez porozuminia z usimy grupamy toji Pałaty. Tak sprawy ne można traktuwaty i my protyw toho roda traktuwaniu sprotywlajemo sia i sprotywlajemo sia tak dorywczomu stawlaniu wneskiw formalnych bez porozuminia. | Мушу заявити, шо спротивляємо ся тому внескови, яко поставленому несподівано і без порозуміня з усїми групами тої Палати. Так справи не можна трактувати і ми против того рода трактуваню спротивляємо ся спротивляємо ся так доривчому ставляню внесків формальних без порозуміня.

Marszałek. Czy żąda kto głosu?

(Głosy. Naj toj wnesok postawyt jako nahłyj!) | Най той внесок поставить яко нагли!

Marszałek. Ja przypominam, że odkąd ten Sejm istnieje wnioski powiększenia komisyi były traktowane jako wnioski formalne bez nagłości. Zatem nie ma wyjątku odnośnie do tego wniosku, ponieważ co do wszystkich tych wniosków nawiasowo powiedziawszy i ztej strony Izby stawianych była ta sama praktyka. Więc nie mogę w tej chwili zrobić wyjątku. Przypominiam, że nie było sesyi sejmowej, żeby kilka razy wnioski takie nie były stawiane. Regulamin wyraźnie powiada, że komisye mogą się składać z 19, 21 lub 25 członków, więc każdy taki wniosek jako wniosek formalny muszę podać do głosowania i nie można dla tego wniosku żądać nagłości, i taka była praktyka, odkąd Sejm istnieje. Zresztą sądzę, że przyjęcie wniosku w niczem nie przesądza porozumienia między stronnictwami co do udziału w komisyi w tym samym stosunku procentowym jak się działo dotąd.

P. Makuch. Proszu o hołos w sprawi hołosowania. | Прошу о голос в справі голосованя.

Marszałek. Głos ma p. Makuch.

P. Makuch. Proszu o skonstatowanie kompletu czy Pałata jest sposibna do hołosowania. | Прошу о сконстатованє комплєту, чи Палата є спосібна до голосованя.

(Głosy. Dlatoho, szczo wnesok Rutowskoho wijszow do komisyi szkilnoji! | Длятого, що внесок Рутовского вийшов до комісиї шкільної!

Marszałek. Izba nie jest w komplecie. Głosowanie nad tym wnioskiem odbędzie się na najbliższem posiedzeniu.

Przystępujemy do zamknięcia posiedzenia. Następne posiedzenie odbędzie się jutro w czwartek dnia 13. października 1910 o godzinie 11. przed południem z następującym porządkiem dziennym: *(czyta)*:

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedwiocie subwencyi z funduszów krajowych na budowę teatru ruskiego we Lwowie.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

2. Wybór komisyi drożyźnianej (21 członków).

3. Sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury i o przyznanie, względnie o podwyższenie wymierzonej emerytury.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

4. Sprawozdanie komisyi gminnej o petycyi gminy Borysław w sprawie uzyskania nazwy miasteczka.

Sprawozdawca poseł Halban.

5. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wniosku posła Jampolskiego i tow. o utworzenie Sądu powiatowego w Narolu.

Sprawozdawca p. Tertil.

6. Sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku nagłym posła Sodomory i tow. w sprawie utworzenia 4-ej. klasy przy szkole ludowej w Zawałowie.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

7. Sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku p. Starzyńskiego i tow. w przedmiocie ewentualnego zaliczenia miasta Bełza do rzędu tych miast, dla których obowiązuje ustawa z 13. marca 1889 dz. u. i rozp. kr. Nr. 24.

Sprawozdawca poseł Starzyński.

8. Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku p. Merunowicza i tow. w przedmiocie zorganizowania zawodowej nauki robót kobiecych w kraju.

Sprawozdawca p. Adam.

9. Sprawozdanie komisyi sanitarnej w przedmiocie nadania szpitalowi w Nowym Targu charakteru szpitala powszechnego i publicznego.

Sprawozdawca poseł Bednarski.

10. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowego kursu praktycznego dozorców drenarskich.

Sprawozdawca poseł Krynicki.

11. Sprawozdanie komisyi szkolnej o petycyach wniesionych przez komitet wykonawczy krajowego wiecu nauczycielstwa ludowego z r. 1907 wraz z zawodowemi towarzystwami nauczycielskiemi w Galicyi.

Sprawozdawca poseł Wasung.

12. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na przyjęcie imieniem powiatu poręki do wysokości kwoty 300.000 koron za towarzystwo rolniczo okręgowe w Wadowicach.

Sprawozdawca poseł Maiss.

13. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Limanowej na zaciągnięcie pożyczki.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

14. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na zaciągnięcie pożyczki.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

15. Sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie przenoszenia gmin do wyższej klasy płac nauczycielskich.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

16. Sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia etatu technicznego służby drogowej Wydziału krajowego.

Sprawozdawca poseł Jędrzejowicz.

17. Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku p. Bandrowskiego i tow. w sprawie zmiany ustawy krajowej o szkołach realnych.

Sprawozdawca poseł Halban.

18. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie petycyi gmin Boberka, Lipie, Drużniacz górny, Dydowia, Łokieć, Łopuszanka Lechnowa, Michniowiec, Bystre i Czarna o wydzielenie ich z okręgu c. k. Sądów powiatowych w Turce, Starym Samborze i Ustrzykach, a przydzielenie do c. k. Sądu powiatowego w Lutowiskach.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

19. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Tyrawie wołoskiej.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

20. Sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie pomnożenia liczby okręgów sanitarnych w r. 1911.

Sprawozdawca poseł Jabłoński.

21. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem noweli do § 23 ustawy o Reprezentacyi powiatowej z dnia 12. sierpnia 1866 Dz. ust. kraj. Nr. 21.

Sprawozdawca poseł Schätzel.

22. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowych funduszów pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910.

Sprawozdawca poseł Maiss.

23. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie kreowania nowego sądu powiatowego w Uściu zielonem.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

24. Sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności departamentu VI. za czas od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910.

Sprawozdawca poseł Maiss.

Następne posiedzenie odbędzie się zatem jutro we czwartek dnia 13. października 1910, o godzinie 11. przed południem.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2 po południu).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

95. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 13. października 1910.

TREŚĆ.

Spis petycyj. Głos p. Lewickiego na poparcie petycyi l. s. 7380.

Wniosek p. Schätzla i tow. w sprawie rozszerzenia sieci telefonicznej w Galicyi.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Styły i tow. w sprawie uregulowania ksiąg, map i wszystkich dokumentów odnoszących się do posiadłości gruntowych.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Szweda i tow. w sprawie regulacyi Soły w Rajczy.

Interpelacya do c. k. Namiestnictwa p. Lewickiego i tow. w sprawie wyborów do Rady powiatowej w Brzeżanach.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Skwarka i tow. w sprawie lekceważenia uchwał Rad gminnych o udzielaniu koncesyj szynkarskich przez c. k. Starostwo w Mościskach.

Interpelacya do J. E. p. Namiestnika p. Skwarka i tow. w sprawie samowoli nauczycielki Anny Grodzkiej w Sielcu powiat Przemyśl.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Skwarka i tow. w sprawie bezprawnego polszczenia szkół w Starumie i na Zarzeczu ad Sołotwina i szykanowania ludności.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie koncesyi szynkarskiej w pow. Horodeńskim.

Interpelacya do c. k. Rządu p Makucha i tow. w sprawie zaniedbania ściągania czynszu za prawo polowania w Uścieczku powiat Zaleszczyki.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie zmiany języka wykładowego ruskiego na polski w szkole ludowej w Łosiaczu powiat Borszczów.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Makucha i tow. w sprawie przeprowadzenia lustracyi funduszów gminnych w Strupkowie przez delegata Wydziału krajowego.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie przewlekania śledztwa dyscyplinarnego przeciw nauczycielowi Hryńkowi Hubka w Moniłówce.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie prowadzenia egzekucyj realnych przez c. k. Urząd podatkowy w Tłumaczu przeciw zalegającym podatnikom.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie załatwienia rekursu gminy w Podwerbcach powiat Horodenka Fedia Chomowego.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie załatwienia rekursu gminy Podwerbce przeciw orzeczeniu c. k. Starostwa w Horodence.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie nadużycia władzy urzędowej przez naczelnika gminy w Dorożowie.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha w sprawie rekursu Iwana Wachnianyna i tow. członków komitetu parafialnego w Lubaczowie.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Winniczuka i tow. w sprawie otwarcia eksponowanej klasy z polskim językiem wykładowym w Jamnicy.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Lewickiego i tow. w sprawie najmu budynków rządowych w gminie Cerkiewna pow. Bolechów

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie subwencyi z funduszów krajowych na budowę teatru ruskiego we Lwowie.

Sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury i o przyznanie, względnie o podwyższenie wymierzonej emerytury. Głosy p. p Skwarki i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi gminnej o petycyi gminy Borysław w sprawie uzyskania nazwy miasteczka. Uchwalenie wniosku komisyi.

Wniosek posła Bojki imieniem komisyi gminnej, aby petycye l. s. 6513, 6535 i 6686 przydzielone tej komisyi przydzielić komisyi administracyjnej. Uchwalenie wniosku.

Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku nagłym p. Sodomory i tow. w sprawie utworzenia 4 tej klasy przy szkole ludowej w Zawałowie. Głosy pp. Sodomory, Makucha, T. Starucha, Winniczuka, Lewickiego i sprawozdawcy. Uchwalenie pierwszej części wniosku p. Sodomory a odrzucenie drugiej części tegoż wniosku.

Sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku p. Starzyńskiego i tow. w przedmiocie ewentualnego zaliczenia miasta Bełza do rzędu tych miast, dla których obowiązuje ustawa z 13. marca 1889 dz. u. i rozp. kraj. Nr. 24. Głosy p. p. Makucha i Sprawozdawcy. Odrzucenie wniosku p. Makucha a uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku p. Merunowicza i tow. w przedmiocie zorgazowania zawodowej nauki robót kobiecych w kraju. Głosy pp. Senyka, Dumki, Stojałowskiego, Dembowskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisyi z dodatkiem p. Senyka.

Sprawozdanie komisyi sanitarnej w przedmiocie nadania szpitalowi w Nowym Targu charakteru szpitala powszechnego i publicznego. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału kraj. w przedmiocie krajowego kursu praktycznego dozorców drenarskich. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie kom. prawniczej w przedmiocie wniosku p. Jampolskiego i tow. o utworzenie Sądu powiatowego w Narolu. Uchwalenie wniosku komisyi.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 15 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wasung**, Zacharyasz **Skwarko**.

Obecnych posłów: 121.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 93 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 94 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*).

5413. L. s. 7360. Wydział powiatowy w Stryju p. p. Jul. Brunickiego w sprawie budowy kanałów wodnych — do kom. wodnej.
5414. L. s. 7361. Towarzystwo „Sicz“ w Błyszczance p. p. Sandulaka o subwencyę — do kom. budżet.
5415. L. s. 7362. Tekla Borowiczka, nauczyczycielka, Chrzanów, p. p. Bednarskiego o przyznanie 2 dodatków pięcioletnich — do kom. szkolnej.
5416. L. s. 7363. Grono nauczycielskie w Szczawnicy p. p. Bednarskiego o przeniesienie do III. kl. płac — do kom. szkolnej.
5417. L. s. 7364. Gmina Dachnów, p. p. Sapiehę o pomoc dla pogorzelców — do kom. budżet.
5418. L. s. 7365. Zakład sadowniczy braci Niemczewskich w Okopach św. Trójcy p. p. J. Brunickiego o subwencyę — do kom. gosp. kraj.
5419. L. s. 7366. Komitet budowy kaplicy w Witowie p. p. Bednarskiego o subwencyę — do kom. budżet.
5420. L. s. 7367. Przełoństwo gminy izraelickiej Trembowla, p. p. Rittla o subwencyę na odbudowanie spalonej synagogi — do kom. budżet.
5421. L. s. 7368. Gmina Rudz, p. p. Stylę o odłączenie od starostwa w Oświęcimiu a przydzielenie do Wadowic — do kom. administr.
5422. L. s. 7369. Włodzimierz Błocki, artysta malarz, Lwów, p. p. Rutowskiego a zasiłek na studya — do kom. budżet.
5423. L. s. 7370. Teofila Rzerzycka, wdowa po dyetaryuszu Wydziału kraj., Tomaszowce p. p. Wereszczyńskiego o zapomogę — do kom. budżet.
5424. L. s. 7371. Petronela Gołębiowska, wdowa po naucz., Lwów, p. p. Wereszczyńskiego o zapomogę — do kom. szkolnej.
5425. L. s. 7372. Czytelnia im. Kaczkowskiewskiego w Husnem wyższem p. p. Hanczakowskiego o subwencyę na dokończenie domu — do kom. budżet.
5426. L. s. 7373. Klub jaremczański p. p. Sarego o zwolnienie zdrojowiska od podatków krajowych celem użycia tychże na asanacyę — do kom. gminnej.
5427. L. s 7374. Urząd gminny Mikuliczyn p. p. Sarego o zwolnienie zdrojowiska od podatków krajowych celem użycia tychże na asanacyę — do kom. gminnej.
5428. L. s. 7375. Gmina Szczawnica wyżna, p. p. Sarego o zwolnienie zdrojowiska od podatków krajowych celem użycia tychże na asanacyę — do kom. gminnej.
5429. L. s. 7376. Towarzystwo walki z gruźlicą p. p. Milewskiego o subwencyę — do kom. budżet.
5430. L. s. 7377. Roman Lubiniecki, uczeń akademii muzycznej, Wiedeń, p. p. Petruszewicza o zasiłek na studya — do kom. budżet.
5431. L. s. 7378. Stowarzyszenie c. k. poczmistrzów i ekspedytorów pocztowych dla Galicyi, Bursztyn, p. p. Wereszczyńskiego o przyznanie prawa wybierania i obieralności podczas wyborów — do kom. reformy wyb.
5432. L. s. 7379. Gmina Kimirz powiat Przemyślany p. p. Schätzla o pomoc dla pogorzelców — do kom. budżet.
5433. L. s. 7380. Ks. Maryan Pouch, przełożony klasztoru OO. Bazylianów, Krechów, p. p. Lewickiego o subwencyę na restauracyę murów klasztornych — do kom. budżet.

Marszałek. Do tej petycyi zażądał głosu p. Lewicki. P. Lewicki ma głos.

P. **Lewicki**. Wysokyj Sojme!

O. Marjan Pouch nastojatel monastyra w Krechowi wnis petycju o pryznanie subwencyi na ciły konserwacji i widnowłenia budynku toho starynnoho monastyra.

Sia petycja wnesena na pidstawi opinji dotycznoho konserwatora, dr. Czołowskoho.

Z ohladu, szczo sej monastyr ne posidaje widpowidnych fondiw na pokrytie kosztiw konserwacji i widnowłenia budynku, toj cinnoj starynnosty, i szczo je koneczna potreba zachowania toj starynnosty, pozwa-

Високий Соймe!

О. Мариян Поух настоятель монастира в Крехові вніс петицию о признанє субвенциї на цїли консервациї і відновленя будинку того старинного монастиря.

Ся петиция внесена на підставі опініï дотичного консерватора Др. Чоловского.

З огляду що сей монастир не посїдає відповідних фондів на покритє коштів консервациї і відновленя будинку тої цїнної старинности, що є конечна потреба захованя тої старинности, позва-

laju sobi Wys. Sojmowy tuju petycju pryporuczyty do uzhladnenia.

ляю собі Вис. Соймови ту петицию припоручити до узглядненя.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*).

5434. L. s. 7383. Prywatne seminaryum żeńskie w Zaleszczykach, p. p. Bandrowskiego o subwencyę — do kom. budżet.

5435. L. s. 7384. Gmina Chwałowice, przez p. Bandrowskiego o pomoc dla pogorzelców — do kom. budżet.

5436. L. s. 7385. Paulina Antoniewiczowa, naucz., Baranówka, p. p. Schätzla o policzenie lat służby — do kom. szkolnej.

5437. L. s. 7386. Magistrat miasta Podgórza p. p. Maryewskiego w sprawie budowy dróg wodnych — do kom. wodnej.

5438. L. s. 7387. Galicyjskie Towarzystwo lekarzy weterynaryjnych we Lwowie, p. p. Bernadzikowskiego o subwencyę na wydawnictwo „Przeglądu weterynarskiego“ — do kom. budżet.

5439. L. s. 7388. Szymon Huńka, były diak w Hołosku p. p. Korola o zapomogę — do kom. budżet.

5440. L. s. 7389. Artur Prorok, emer. konduktor drogowy w Starym Samborze, p. p. Bandrowskiego w sprawie pokrzywdzenia przy wymiarze emerytury przez Wydział powiatowy — do kom. petycyjnej.

5441. L. s. 7390. P. U. którem exhibuje się petycye wniesione p. p. Witosa w sprawie reformy wyborczej a mianowicie gmina: Wola ramiżowska, Zboiska, Szalowa, Wyżna, Krościenko wyżne, Strojców — do kom. reformy wyb.

5442. L. s. 7391. P. U. którem exhibuje się petycye wniesione p. p. Witosa w sprawie gminnych sądów polubownych a mianowicie: gmina Krościenko wyżne, Zboiska, Ptaszkowa, Strojców — do kom. prawniczej.

Marszałek. Proszę o odczytanie wniosków i interpelacyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*)

Wniosek p. Schätzla i tow. w sprawie rozszerzenia sieci telefonicznej w Galicyi.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Styły i tow. w sprawie uregulowonia ksiąg, map i wszystkich dokumentów odnoszących się do posiadłości gruntowych.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Szweda i towarzyszy w sprawie regulacyi Soły w Rajczy.

Sekretarz p. **Skwarko** (*czyta*).

Interpelacja do c. k. Namisnyka posła Lewickoho i tow. w sprawi wyboriw do Rady powitowoji w Bereżanach.

Interpelecyja do c. k. Prawytelstwa p. Skwarka i tow. w sprawi łehkoważenia uchwał Rad hromadskych o udiluwaniu szynkarskych koncesyj czerez c. k. Starostwo w Mostyskach.

Interpelacyja do c. k. Namisnyka p. Skwarka i tow. w sprawi samowoli uczetelky Anny Grodskoji w Silcy powit Perymyszl.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Skwarka i tow. w sprawi bezprawnoho polszczenia szkił w Staruny i na Zariczu ad Sołotwyna i szykanowania ludnosty.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawi szynkarskoji koncesji w Horodeńskim powiti.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawi zanedbania stiahania czynszu za prawo polowania w Usticzku powit Zalłszczyky.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawi zminy mowy

Інтерпеляция до ц. к. Намісника п Левицкого і тов. в справі виборів до Ради повітової в Бережанах.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Скварка і тов. в справі легковаженя ухвал Рад громадслих о удїлюваню шинкарских концесий через ц. к. Староство в Мостисках.

Інтерпеляция до ц. к. Намісника п. Скварка і тов. в справі самоволї учительки Анни Ґродскої в Сїлцу повіт Перемишль.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Скварка і тов. в справі безправного польщеня шкіл в Старуни і на Зарічу ад Солотвина і шиканованя людности.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі шинкарскої концесиї в Городеньскім повітї.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі занедбаня стяганя чиншу за право польованя в Устїчку повіт Залїщики.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі зміни мови ви-

wykładowoji ruskoji na polsku w narodnij szkoli w Łosiaczy powit Borszcziw.

Interpelacyja do Wydiłu krajewoho p. Makucha i tow. w sprawi perewedenia lustracji hromadskych fondiw w Strupkowi, powit Towmacz czerez delegata Wydiłu krajewoho.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow w sprawi prowołoky dyscyplinarnoho ślidstwa protyw uczytela Hryńka Hubka w Monyłiwci.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawi wedenia realnych egzekucyj czerez c. k. Urjad podatkowyj w Towmaczy protyw zalahajuczym podatnykam.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawi połahodżenia rekursu naczalnyka hromady Fedia Chomowoho w Pidwerbciach powit Horodenka.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawi połahodżenia rekursu hromady Pidwerbci protyw oreczeniu c. k. Starostwa w Horodenci.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawi nadużytia urjadowoji własty czerez naczalnyka hromady w Dorożowi.

Interpelacyja do c. k Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawi rekursu Iwana Wachnianyna i tow. członiw parafialnoho komitetu w Lubaczowi.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Wynnyczuka i tow. w sprawi otworenia eksponowanoji klasy z polskoju mowoju wykładowoju w Jamnycy.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Łewyckoho i tow. w sprawi wynajmu derżawnych budynkiw w hromadi Cerkowna powit Bołechiw.

кладової рускої на польску в народній школі в Лосячи повіт Борщів.

Інтерпеляция до Виділу краєвого п. Макуха і тов. в справі переведеня люстрацій громадских фондів в Струпкові повіт Товмач через делегата Виділу краєвого.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі проволоки дисциплінарного слідства против учителя Гринька Губка в Монилівці.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі веденя реальних егзекуций через ц. к. Уряд податковий в Товмачи против залягаючим податникам.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі полагодженя рекурсу начальника громади Федя Хомового в Підвербцях повіт Городенка.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі полагоджена рекурсу громади Підвербці против ореченю ц. к. Староства в Городенці.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі надужитя урядової власти через начальника громади в Дорожові,

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі рекурсу Івана Вахнянина і тов. членів парохіяльного комітету в Любачові.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Винничука і тов. в справі отвореня експонованої кляси з польскою мовою викладовою в Ямници.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Левицкого і тов. в справі винайму державних будинків в громадї Церковна повіт Болехів.

Marszałek. Pierwsze czytanie odczytanego wniosku umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń — interpelacye zaś odstąpię komisarzowi rządowemu względnie Wydziałowi krajowemu.

Przystępujemy do porządku dziennego: Pierwsze czytanie Wydziału krajowego w przedmiocie subwencyi z funduszów krajowych na budowę teatru ruskiego we Lwowie. **(Aleg. 829)**.

W zastępstwie sprawozdawcy p. Onyszkiewicza ma głos jako sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Kiweluk.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. P. **Kiweluk.** Wnoszę o odesłanie sprawozdania niniejszego do komisyi budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść? (*Większość*). Jest przyjęty.

Punkt 2 porządku dziennego, t. j. Wybór komisyi drożyźnianej (21 członków) — odraczam, ponieważ niema przygotowanych propozycyj.

Następuje sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury i o przyznanie, względnie o podwyższenie wymierzonej emerytury. **(Aleg 830).**

Sprawozdawca p. Michałowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Michałowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Michałowski** (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycye do L. 4811, 4812, 4814, 4816, 4817, 4818, 4977, 5055, 5065, 5106, 5107, 5109, 5291, 5354, 5361, 5367, 5368, 5386, 5418, 5444, 5468, 5474, 5497, 5515, 5519, 5526, 5553, 5556, 5557, 5558, 5559, 5560, 5561, 5578.

L. 5418 Romuald Bielikowicz o policzenie lat służby
„ 5515 Filipina Czemeryńska „ „ „
„ 5474 Julia Grabowska „ „ „
„ 5444 Anna Grodzka „ „ „
„ 5386 Marya Herasymowiczowa „ „ „
„ 4814 Klementyna Jankowska „ „ „
„ 5560 Włodzimierz Kaczorowski „ „ „
„ 4811 Eugenia Karpińska „ „ „
„ 5368 Elżbieta Kasyanowa „ „ „
„ 5367 Motylda Kiernicka „ „ „
„ 5468 Józef Krzyżanowski „ „ „
„ 5558 Michalina Kukurudzowa „ „ „
„ 5519 Katarzyna Miciniowska „ „ „
„ 5557 Zofia Pilchowa „ „ „
„ 5361 Marya Siessowa „ „ „
„ 4818 Wanda Torosiewiczowa „ „ „
„ 5526 Włodzimierz Turski „ „ „
„ 5472 Leokadya Turzańska „ „ „
„ 5354 Jadwiga Tuzowa „ „ „
„ 5559 Stanisława Weissowa „ „ „
„ 4977 Feliks Wygoda „ „ „
„ 5497 Józef Żaki „ „ „
„ 4812 Regina Adamowa o podwyższenie emerytury.
„ 5065 Grzegorz Car „ „
„ 5107 Marya Czerniewiczowa o podwyższenie pensyi wdowiej
„ 5578 Michał Daniłko o podwyższenie emerytury
„ 5109 Fany Grünesowa o pdwyższenie pensyi wdowiej
„ 7816 Magdalena Keipperowa o wyznaczenie emerytury
„ 5055 Paulina Krechowiecka „ „
„ 5106 Józef Niementowski „ „
„ 5556 Waleryą Pacanowska „ „
„ 5291 Stanisław Petrycki o podwyższenie emerytury
„ 5553 Marya Rzeszótkowa o wyznaczenie zaopatrzenia
„ 4817 Katarzyna Stetkiewiczowa o podwyższenie pensyi wdowiej
„ 5561 Michał Swistun o wyznaczenie emerytury
Tomasz Witko o podwyższenie emerytury
„ 5678 Antonina Derdalewicz o policzenie lat służby
„ 5696 Władysław Dedio „ „ „
„ 5697 Franciszek Furmanik „ „ „
„ 5723 Władysław Jeżowicz „ „ „

odstępuje się Wydziałowi krajowemu z wezwaniem:

a) aby petycye, które w poprzednich latach nie uzyskały poparcia ze strony c. k. Rady szkolnej krajowej, względnie sejmowej komisyi szkolnej i przez Sejm nie zostały uwzględnione, zwrócił bezpośrednio petentom,

b) resztę zaś petycyi, aby rozpatrzył w porozumieniu z Radą szkolną krajową i przedłożył na następną sesyę sprawozdanie wraz ze swymi wnioskami.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Skwarko.** Proszu o hołos

Marszałek. P. Skwarko ma głos.

P. **Skwarko.** Wysokyj Sojme!

Mabud' nichto ne zapereczyt, szczo poza kwestyamy nacyonalnymy, dwi hołowno sprawy, a to sprawa widnosyn w rilnyctwi i sprawa widnosyn w szkilnyctwi, stały sia zmoroju w otsim Sojmi, i to zmoroju dla ciłoho kraju i dla ciłoji naszoji suspilnosty. A plagoju stały sia ony tomu, szczo w dotycznych sprawach panujut newidradni widnosyny i szczo je strasznyj stan w dotycznych widnosynach.

I jesły ti widnosyny sut prykri, to tym prykrijszym je te, szczo do wytworenia tych widnosyn pryczynyły sia jak raz Sojm i Rada szkilna krajewa, a to tomu, szczo dosy ne uprawylnyły widnosyn w szkilnyctwi w dorozi widpowidnoho zakona. I jesły proświta w kraju ne postupaje, to hołownoju pryczynoju toho je te, szczo horażański służbowi i materjalni widnosyny uczytelstwa ne sut uporjadkowani i toj ne uporiadkowanyj stan maltretuje i Sojm i suspulnist i uczyteliw i nyszczyt ciłe szkilnyctwo.

Boż łehko sobi predstawyty, szczo uczytel, zaniatyj wiczno sprawoju swojeji doli, swojich widnosyn służbowych, sprawoju układania petycyj i riżnymy jizdamy do riżnych referentiw, ne majuczy spokoju szczo do swojeji buducznosty, musyt zawsihdy dumaty o sobi i ne maje swobody zaniaty sia naukoju jak ślid. I tomu majemo tu szczo rik wełyke czysło petycyj uczyteliw, szczoby Sojm w dorozi łasky połahodyw riżni ich sprawy.

Tak i teper komisja szkilna prychodyt do nas iz sprawozdaniem w sprawi czysłennych petycyj uczyteliw, kotrymy uczyteli prosiat, szczoby Sojm w dorozi łasky poczysływ im lita służby do emerytury, i szczoby pryznaw im, zhladno pidwysszyw wymirenu emeryturu.

Jest duże sumnoju riczeju, szczo sprawy uczyteliw ne połahodżuje zakon, łysz musiat ony prosyty łaski i se je najprykrijsze. Dalsze prykre te, szczo Sojm toji łasky majże nikoły im ne udilaje.

I teper komisia szkilna połahodżuje widmowno bilszu czast tych petycyj tomu, bo każe, szczo bez opiniji Rady szkilnoji krajewoji ne może ich połahodyty.

Ja cikawyj, czy komisja tak respektuwałaby opinju Rady szkilnoj krajewoji tohdy, koły na jeji czoli stojawby czołowik widdanyj szczyro austryjskij ideji derżawnij n. pr. Nimeć, ne ludy, kotri peredowsim

Прошу о голос.

Високий сойме!

Мабуть нїхто не заперечить, що поза квестиями национальними дві головно справи, а то справа відносин в рільництві і справа відносин в шкільництві стали ся зморою в отсїм Соймі і то зморою для цїлого краю і для цїлої нашої суспільности. А пляґою стали ся они тому, що в дотичних справах панують не відрадні відносини, що є страшний стан в дотичних відносинах.

І єслн ті відносини суть прикрі, то тим прикрійшим є те, що до витворення тих відносин причинили ся як раз Сойм і Рада шкільна краєва, а то тому, що доси не управильнили відносин в шкільництві в дорозї відповідного закона. І єслн просьвіта в краю не поступає, то головною причиною того є те, що горожаньскі службові і материяльні відносини учительства не суть упорядковані і той неупорядкований стан мальтретує і Сойм і суспільність і учителїв і нищить цїле шкільництво.

Бож легко собі представити, що учитель, занятий вічно справою своєї долї, своїх відносин службових, справою укладаня петиций і ріжними їздами до ріжних референтів, не маючи спокою що до своєї будучности, мусить завсїгди думати о собі і не має свободи заняти ся наукою як слїд. І тому маємо ту що рік велике число петиций учителїв, щоби Сойм в дорозї ласки полагодив ріжні їх справи.

Так і тепер комісия шкільна приходить до нас із справозданєм в справі численних петиций учителїв, котрими учителї просять, щоби Сойм в дорозї ласки почислив їм лїта служби до емеритури, і щоби признав їм, зглядно підвисшив вимірену емеритуру.

Єсть дуже сумною річию, що справи учителїв не полагоджує закон, луш мусять они просити ласки і се є найприкрійше. Дальше прикре те, що Сойм тої ласки майже нїколи їм не удїляє.

І тепер комісия шкільна полагоджує відмовно більшу часть тих петиций тому, бо каже, що без опінії Ради шкільної краєвої не може їх полагодити.

Я цїкавий, чи комісия так респектувалаби опінію Ради шкільної краєвої тогди, коли на єї чолї стоявби чоловік відданий щиро австрійскій державній ідеї пр. Нїмець, а не люди, котрі передовсїм

majut' na ciły popyranie i forsowanie ideji autonomicznoji toho kraju.

Ja jeśm pewnyj, szczo w takim słuczaju komisyja szkilna starałaby sia ignuruwaty opiniju takych ludyj i nerobyłaby zawysymym połahodżenia petycyji uczyteliw wid Rady szkilnoji.

Te pokłykowanie sia na opiniju Rady szkilnoji krajewoji je ne widpowidne i nekorystno wpływaje na połahodżenie petytycyj uczyteliw tomu, bo systema Rady szkilnoji krajewoji je toho roda, szczo popyraje riżnoho roda denuncyjacyju, błahonadjożniśt' uczyteliw pid zhladom polityczným piśla toho, komu uczytel wysłuhuje sia tak, szczo uczyteli ne znajut', czy służyty suspilnosty czy polityci zhladno Radi szkilnij krajewij i jeji intencyjom polityczným.

(P. **Lewicki**. Sylnym mira seho).

Dalsze takyj nepewnyj pid zakonnym zhladom stan umożływlaje wsiakoho roda protekcyju nesprawedływist' w połahodżuwaniu tych petycyj i w zahali uczyteli ne znajut' na czim stojat, umożływlaje połahodżuwanie piśla woli Wydiłu krajewoho i paniw z Rady szkilnoji krajewoji i wytworjuje nemoralniśt' i demoralizacyju tym bilsze, szczo ne ustałeno nawit' zasad piśla jakych ti petycyji maje sia połahodżuwatyy.

Maju pered soboju sprawozdanie Wydiłu krajewoho w predmet'i połahodżenia toho roda petycyj.

Sprawozdanie te samo pryznaje, szczo własztywo nijakych zasad pry połahodżuwaniu tych petycyj ne ma i tomu je dowilnist'.

W sprawozdaniach komisyj howoryt sia neraz, szczo uzhladnenia petycyj widmawlaje sia, bo zakon ne pozwalaje. Tymczasom baczu dejaki petycyji połahodżeni korystno piśla żadań petycyj mymo toho, szczo zakon sprotywlaje sia tomu.

Naprymir: Emiłewy Seroiczkowskomu, buwszomu uczyteławy pryznaw Sojm w dorozi łasky 400 koron mymo toho, szczo take połahodżenie ne je zhidne z zakonom.

Abo naprymir Tomi Żeńsiowy uczyteławy w Horłyciach poczysływ Sojm 2 lita do emerytury na słuczaj spensyjonowania mymo toho, szczo sprawozdanie komisyji stoit' na stanowysku, szczo doky uczytel ne perejszow na emeryturu, doky służyt' czynno, doty ne może domahaty sia pryznania jemu lit służby do emerytury.

Otże w zahali je dowilne połahodżuwanie tych petycyj piśla woli czy protek-

маютъ на цїли попиранє і форсованє ідеї автономічної того краю.

Я єсьм певний, що в такім случаю комісия шкільна старалаби ся ігнорувати таких людий і не робилаби зависимим полагодженя петиций учителїв від Ради шкільної.

То покликуванє ся на опінїю Ради шкільної краєвої є невідповідне і некорисно впливає на полагодженє учителїв тому, що система Ради шкільної краєвої є того рода, що попирає ріжного рода, денунцияцию, благонадьожність учителів під зглядом полїтичним після того, кому учитель вислугує тя, так, що учителї не знають, чи служити суспільности чи полїтиці зглядно Радї шкільній краєвій і єї інтенциюм полїтичним.

(П. **Левицкий**. Сильним міра сего).

Дальше такий непевний під законним зглядом стан уможливляє всякого рода протекцию, несправедливість в полагоджуваню тих петиуий і в загалї учителї не знають, на чім стоять, уможливляє полагоджуванє пісьля волї Видїлу краєвого і панів з Ради шкільної краєвої і витворює неморальність і деморалїзацию тим більше, що не усталено навіть засад, після яких має ся ті петициї полагоджувати.

Маю перед собою справозданє Видїлу краєсого в предметї полагодженя того рода петиций.

Справозданє те само признає, що властиво нїяких засад при полагоджуваню тих петиций нема і тому є довільність.

В справозданях комісиї говорить ся нераз, що узглядненя петициї віцмавляє ся, бо закон не позваляє. Тимчасом бачу деякі петициї полагоджені корисно після жадань петиций мимо того, шо закон спротивляє ся тому.

На рпмір: Емілеви Сероічковскому, бувшому учителеви признав Сойм в дорозї ласки 400 К мимо того, що таке полагодженє не є згідне з законом.

Або нп. Томі Женсьови, учителеви в Горлицях, почнслив сойм 2 лїта до емеритури на случай спенсионованя мимо того, що справозданє комісиї стоїть на становиску, що доки учитель не перейшов на емеритуру, доки служить чинно, доти не жоже домагати ся признаня єму лїт служби до емеритури.

Отже в загалї є довільне полагоджуванє тих петиций після волї чи про-

cyi czy to iz storony Rady szkilnoji krajewoji czy Wydiłu krajewoho.

Dlatoho, proszu paniw, takie stawlanie sprawy, takyj brak zasad pry połahodżumaniu tych petycyj wytworjuje nepewniśt', nemoralniśt' demoralizacyju, umożływlaje samowilne połahodżuwanie tych petycyj i tomu należałoby koneczno do toho stremity, szczoby w dorozi zakona sprawu tuju unormowaty, szczoby uczyteli ne w dorozi petycyj domahały sia połahodżenia swojich spraw, ałe szczoby zakon a ne Rada szkilna riszaw pro te, szczo im należyt' sia.

Ja ne stawlaju żadnoji rezolucyji, bo jeśm pewnyj, szczo moja rezolucyja pry teperisznych widnosynach w Sojmi ne bułaby uzhladnena, tilky pidnoszu toj nemoralnyj stan w tych widnosynach. Na tim kińczu.

текциї чито із сторони Ради шкільної краєвої чи видїлу краєвого.

Длятого прошу панів, таке ставляне справи, такий брак засад при полагоджуваню тик ретиций витворює непевність, неморальність, деморалїзацию, уможливляє самовільне полагоджуване тих петиций і тому належалоби конечно до того стреміти, щоби в дорозї закона справу тую унормовати, щоби учителї не в дорозї петиций домагали ся полагодженя своїх справ, але щоби закон а не Рада шкільна, рішав про те, що їм належить тя.

Я не ставляю жадної резолюциї, бо єсьм певний, що моя резолюция при теперішних відносинах в Соймі не булаби узгляднена, тільки пїдношу той ненормальний стан в тих відносинах. На тім кінчу.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nieżąda, rozprawa zamknięta. głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Michałowski**. Mowca nie występował wcale przeciwko wnioskom komisyi szkolnej, tylko czynił ogólne zarzuty. Skarzył się przedewszystkiem przeciw tekstowi sprawozdania, w którem podano, że bez opinii Rady szkolnej jako przełożonej władzy nie możliwem jest załatwienie petycyj.

Muszę jednak zaznaczyć, że komisya szkolna bez opinii władzy przełożonej żadnej petycyi załatwić nie może, gdyż trudno żądać od komisyi, aby znała dokładnie stosunki petentów, aby wiedziała czy podane okoliczności są prawdziwe, zwłaszcza, że petycye wpływają setkami a znaczna ich część wcale nie jest udokumentowaną.

Byłoby pożądanem, aby tok postępowania z petycyami uprościć, i w sprawie tej na poprzedniem posiedzeniu szeroko dysputowano, ja jednak wątpię, czy wogóle będzie możliwem coś takiego obmyśleć, aby przyspieszyć załatwienie petycyj.

Dalej powiedział p. poseł Skwarko, że komisya samowolnie załatwia petycye. Przeciwnie komisya żądając opinnii władzy przełożonej składa dowód, że samowolnie petycyi nie załatwia.

Nadmienił także, że ustawa powinna regulować wszystko tak, żeby nauczyciele nie potrzebowali wnosić petycyi.

Bezwątpienia pragnie tego także i komisya, ale pamiętać należy o tem, że petenci wymagają zazwyczaj w drodze łaski tego, co im się z ustawy nie należy, więc petycye zawsze wpływać będą.

Dalej zastanawiał się p. Skwarko nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o załatwieniu tych petycyi i czynił swoje uwagi i pewne zarzuty, które według mnie zupełnie nie są uzasadnione.

Proszę o przyjęcie wniosku komisyi.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi gminnej o petycyi gminy Borysław w sprawie uzyskania nazwy miasteczka.

Sprawozdawca poseł Halhan ma głos.

Sprawozdawca p. **Halban** (*czyta*):

Sprawozdanie

komisyi gminnej o petycyi gminy Borysław w sprawie uzyskania nazwy „miasteczka".

Wysoki Sejmie!

Gmina Borysław w powiecie drohobyckim należy do liczby miejscowości, w których obowiązuje ustawa gminna z dnia 3. lipca 1896 r. Nr. 51. Dz. u. kr. Gmina ta już poprzednio uzyskała prawo urządzania targów, a przemysł naftowy nadał jej wielkie znaczenie. Podnieść wypada iż oprócz szybów naftowych, które z natury rzeczy

nie są długotrwałemi, istnieją w Borysławiu kopalnie wosku ziemnego, które znacznie dłużej będą przedmiotem eksploatacyi.

Zresztą ruch naftowy, tak wiertniczy jak i handlowy ma — bez względu na wydatność szybów borysławskich — tej miejscowości jedną z swych głównych siedzib, dzięki połączeniu kolejowemu, którego także szyby tustanowickie używać muszą. Z tych powodów, niemniej jak i z powodów podanych w petycyi, życzenie Rady gminnej Borysławskiej załugiwałoby na uwzględnienie.

Komisya przeto wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się Wydział krajowy, aby petycyę gminy Borysław o udzielenie nazwy miasteczka zakomunikował c. k. Rządowi do możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Przed porządkiem dziennym zażądał głosu p. Bojko imieniem komisyi gminnej. Ponieważ wtedy zapomniałem mu udzielić głosu, więc udzielam mu głosu obecnie.

P. **Bojko**. Do komisyi gminnej przydzielono trzy petycye a mianowicie:

Pet. L. s. 6.513. Urząd gminny w Cwitowie pow. Kałusz w sprawie założenia nowego katastru.

Pet. L. s. 6.535. Zwierzchność gminy Mierzeń pow. wieliczka w sprawie udzielenia prawa pobierania opłaty od hektolitra piwa 4 K, od litra spirytusu 20 h. od 1. stycznia 1910 r.

Pet, L. s. 6.686. Gmina miasta Buczacz, w sprawie udzielenia jej prawa poboru 50% dodatku od należytości przenośnych.

Ponieważ te petycye nie należą wcale do komisyi gminnej tylko do komisyi administracyjnej, przeto proszę, ażeby Wys. Sejm przydzielił je komisyi administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje zprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wniosku posła Jampolskiego i tow o utworzenie sądu powiatowego w Narolu.

Z powodu nieobecności p. sprawozdawcy usuwam tę sprawę narazie z porządku dziennego.

Następuje sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku nagłym posła Sodomory i tow. w sprawie utworzenia 4-tej klasy przy szkole ludowej w Zawałowie.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni ma głos.

Sprawozdawca p. St. H. **Badeni** (*czyta*):

„Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku nagłym p. Sodomory i tow. w sprawie utworzenia 4-tej klasy przy szkole ludowej w Zawałowie.

Poseł Sodomora domaga się we wniosku swoim, aby Sejm wezwał radę szkolną kraj. do zorganizowania szkoły ludowej w zawałowie w powiecie podhajeckim jako 4-klasowej.

Ze względu że stosunki faktyczne w tej gminie są dotychczas komisyi nieznane, wnosi komisya:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek p. Sodomory odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania w porozumieniu z Radą szkolną krajową.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Sodomra**. Proszu o hołos. | Прошу о голос.

Marszałekk. Głos ma p. Sodomora.

P. **Sodomora.** Wysokyj Sojme! | Високий Соймe!

Stawlajuczy swoho czasu nahłe wnesenie w sprawi kreowania 4 klasowoj szkoły w Zawałowii maw ja na ciły sponukaty Radu szkilnu krajewu do bezprowołocznoho załahodżenia toj sprawy, bo wona wże wid dowszoho czasu czekaje swoho połahodżenia.

Ставляючи свого часу внесенє нагле в спрарі креованя 4 класової школи в Завалові, мав я на цїли спонукати Раду шкільну краєву, до безпроволочного полагодженя сеї справи, бо она вже від довшого часу чекає свого полагоджеия.

Motywujuczy swoje nahlacze wnesenie pidnis ja tody, szczo hromadiane Zawałowa wże pered 3 litamy a teper wże wid 4 lit widnosyły sia do Rady szkilnoj krajewoj o kreowanie w Zawałowi 4 klasowij szkoły i do teper ne distały na se nijakoji widpowidy.

A kreowanie 4 klasowoj szkoły w Zawałowi je zowsim oprawdane, poneże tam je ditej obowiazanych do szkilnoj nauky powyż 600, do teper je 4 uczytelski syły, A mymo toho wsioho c. k. Rada szkilna krajewa na podanie hromady Zawałiw, jak ja skazaw dosy ne widpowiła i ne uważała potribnym robyty w tij sprawi jakychś doślidiw.

Czomu — my duże dobre znajemo bo tut chodyt o kreowanie 4 klasiwky w hromadi ruskij — otże 4 klasiwky z jazykom wykładowym ruskym.

Kołyb' tut rozchodyło sia o 4 klasiwku z jazykom wykładowym polskym, to Rada szkilna krajewa oczywydno wżeby buła dawno porobyła potribni dochodżenia i 4 klasowu szkołu otworyła, ałe szczo, tut chodyło o 4 klasiwku z ruskoju wykładowoju mowoju, to oczywydno widkładaje sia sprawu „ad calendas graecas" i tomu wnosyt' w swoim sprawozdaniu, szczoby siu sprawu widdaty aż Wydiłowy krajewomu i szczoby Wydił krajewyj doperwa w porozuminiu z Radoju szkilnoju krajewoju zrobyw potribni dochodżenia.

Dla toho ja, jak wneskodaweć sprotywlaju sia widosłaniu toj sprawy do Wydiłu krajewoho i wnoszu, szczoby Rada szkilna krajewa whlanuła w motywy podani w moim nahlaczim wneseniu i prystupyła bezprowołoczno do kreowania w Zawałowi 4 klasowoj szkoły.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. **Makuch.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Makuch.

P. **Makuch** Wysokyj Sojme!

Kreowanie 4 klasowoj szkoły w danij miscewosty należyt' własnywo do egsekutywy Rady szkilnoj krajewoj. Wydko, szczo duże nenormalni widnosyny musiat buty z kreowaniem 4 klasiwok w schidnij Hałyczyni a specyalno z kreowaniem 4 klasiwok z jazykom wykładowym ruskym jesły treba aż stawyty w tij sprawi wnesky w tij Pałati otże znaczyt — treba robyty se, szczo powynna Rada szkilna krajewa z urjadu zrobyty.

My znajemo duże dobre z jakymy wełykymy trudnost'iamy striczajut' sia naszi hromady szczo do kreowania bilszeklasowych szkił z ruskoju wykładowoju

Мотивуючи своє нагле внесенє підніс я тодї, шо громадяни Завалова вже перед 3 лїтами, а тепер вже від 4 лїт відносили ся до Ради щкільної краєвої о креованє в Завалові 4 клясової щколи і дотепер не дістали на се нїякої відповіди.

А креованє 4 клясової школи в Завалові є зовсїм оправдаие, понеже там є дїтий обовязаних до щкільної науки повиж 600, дотепер є 4 учительскі сили. А мимо того всего ц. к. Рада шкільна краєва на поданє громади Завалів, як я сказав доси не відповіла і не уважала відповідним робити в тій справі якихсь дослїдів.

Чому? Ми дуже добре знаємо, бо тут ходить о креованє 4 клясівки в громадї рускій, отже 4 клясівки з язиком викладовим руским.

Колиб тут розходило ся о 4 клясівку з язиком викладовим польским, то Рада шкільна краєва очивидио вжеби була давно поробила потрібні доходженя і 4 клясову школу отворила, але що тут ходило о 4 клясівку з рускою викладовою мовою, то очивидно відкладає ся справу „ad calendas graecas" і тому вносить в своїм справозданю, щоби ту справу віддати аж Видїлови краєвому і щоби Видїл краєвий доперва в порозуміню з Радою щкільною краєвою зробив потрібні доходженя.

Длятого я, як внескодавець спротивляю ся відосланю сеї справи до Видїлу краєвого і вношу, щоби Рада шкільна вглянула в мотива подані в моїм наглячім виесєню і приступила безпроволочно до креованя в Завалові 4 клясової школи.

Прошу о голос.

Високий Сойме!

Креованє 4 клясової школи в данїй місцевости, належить властиво до ерзекутиви Ради шкільної краєвої. Видко, що дуже ненормальні відносини мусять бути з креованєм 4 клясівок в східній Галичинї а специально з креованєм 4 клясівок з язиком викладовим руским, єсли треба аж ставити в тій справі внески в тій Палатї, отже значить, треба робити се, що повинна Рада шкільна краєва з уряду зробити.

Ми знаємо дуже добре, з якими великими трудностями стрічають ся наші громади, що до креованя більше клясових шкіл з рускою викладовою мовою.

mowoju. Sia sprawa buła szyryko obhowo-rena na ankiet'i skłykanij swoho czasu Ra-doju szkilnoju krajewoju i tam ja z na-tyskom pidnis, szczo my Rusyny musymo domahaty sia riszuczo kreowania bilszeklaso-wych szkił z ruskoju wykładowoju mowoju, bo my nyni jeśmo zasudżeni prost na se, szczo my ne majemo bilszeklasowych szkił z ruskym jazykom wykładowym a imenno na se, szczo w mistach, de nasze naselenie stanowyt' bilszist' ne majemo nijakych zastupnykiw w reprezentacjach hromadskych tak, szczy hromady mijski po prostu widsudżajut nas wid toho, szczo-by my mohły maty bilszeklasowi szkoły z jazykom wykładowym ruskym. Rada szkilna krajewa zamist', szczoby naszi do-mahania słuszni zhladnyty, zamist' szczoby nyni po bilszych selach naszych kreowaty szczo najmensze 4 klasiwky z jazykom wy-kładowym ruskym, tiahom ti zwolikaje, na uchwały rad hromadskych ne widpowiduje, z widpowideju na riżni petycji wnoszeni w tij sprawi abo zwolikuje abo zowsim ni-jakych widpywidyj ne daje a w kińcy spra-wa nikoły nehodna prost doczekaty sia jakojnebud' widpowidy.

I tak np. łuczyło sia szczo hromada Po-peli towmackoho powita wże kilka deputacji do prezydenta Rady szkilnoj prysyłała, wnesła kilka memorjałiw i tut buły staw-łeni interpelacji w sprawi kreowania 4 kla-siwky z jazykom wykładowym ruskym; mymo toho sprawa tiahne sia do teper i Rada szkilna krajewa, niby robyt jakiś do-chodżenia, ałe sprawy definitywno ne po-łahodyła, ani żadań toj hromady ne widkynuła, ani sia do nych ne prychyłyła,

I nyni ja wid Rady hromadskoj distaw pyśmo, szczoby siu sprawu pidnesty, bo Rada hromadska ne może niczoho zrobyty, szczoby Radu szkilnu krajewu sponukaty, szczoby wona siu sprawu połahodyła.

Dalsze hromada Pidpeczary wnesła podanie o kreowanie 4 klasiwky z jazykom wykładowym ruskym, rada hromadska cho-cze daty iż swojeji storony na uczytelsku pensju 6% dała bezpłatno dwa lokali Radi szkilnij krajewij do wyboru i wsio myżły-we iz swojej storony robyt, szczoby siu 4 klasiwku distaty a Rada szkilna krajewa na se nijakoj widpowidy po prdstu ne daje.

Se samo i po inszych hromadach sia dije.

Sprawdi JE. p. Namistnyk otwyraju-czy siu sesyju zapowiw szczo tilko a tilko seho roku otworeno 4 klasiwok zhladno szkił, kotri majut' sia prowodyty planom,

Ся спрара була широко обговорена на анкетї скликаній свого часу Радою шкіль-ною краєвою і там я з натиском піднїс, що ми Русини мусимо домагати ся рі-шучо креованя висшеклясевих шкіл з рускою внкладовою мовою, бо ми нинї єсьмо засуджені впрост на те, що ми не маємо більшекласових шкіл з руским язиком викладовим, а іменно на се, що в містах, де наше населенє становить більшість, не маємо нїяких заступників в репрезентациях громадских, так, що громади мийскі по просту відсуджають нас від того, щоби ми могли мати біль-шеклясові школи з язиком викладовим руским. Рада шкільна краєва замість, щоби нашї домаганя слушні узгляднити, замість щоби нинї па більших селах на-ших креовати що найменше 4 клясівки з язиком викладовим руским, тягом ті зволїкає, на ухвали рад громадских не відповідає, з відповідию на ріжні пе-тициї вношені тут в тій справі або зво-лїкає або зовсїм нїяких відповідий не дає а в кінци справа нїколи негодна впрост дочекати ся якоїнебудь відповіди.

І так пр. лучило ся, що громада Попелї, товмацкого повіта вже кілька депутаций до президента Ради шкільної присилала, внесла кілька меморялів, і тут були ставленї інтерпеляциї в справі кре-ованя 4 клясівки з язиком викладовим руским, мимо того справа тягне ся до тепер, Рада шкільна краєва нїби робить якісь доходженя, але справи дефінїтивно не полагодила анї жадань тої громади не відкинула анї ся до них не прихилила.

І нинї я від Ради громадскої дістав письмо, щоби ту справу піднести, бо Рада громадска не може нїчого зробити, щоби Раду шкільну спонукати, щоби она сю справу полагодила.

Дальше громада Підпечари внесла поданє, о креованє 4 клясівки з язиком викладовим руским, Рада громадска хо-че дати із своєї сторони на учительску пенсию 6%, дала безплатно 2 льокалї Радї шкільній краєвій до вибору і все можливе із своєї сторони робить, щоби сю 4 клясівку дістати, а Рада шкільна краєва на се нїякої відповіди по просту недає.

Се само і по иньших громадах ся дїє.

Рправдї ЄЕ. п. Номісник отвираючи сю сесию заповів, що тілько а тілько сего року отворено 4 клясівок, зглядно шкіл, котрі моють ся провадити пляном

4 klasowoji szkoły, ałe my jeśmo oczywydno perekonani, szczo w tim duże newełyka skilkišt' je szkił z ruskoju mowoju wykładowoju.

Koły my otże zasudżeni jeśmo na odnu — abo dwiklasiwky, ne majemo możnosty naszoj mołodiży pidhotowyty, do żytia, na tilko, szczoby mohła distaty zaniatie w remiśli, bo nyni do remisła treba maty szczo najmensze 4 klasy, musymo riszuczo domahaty sia wid Rady szkilnoj krajewoj, szczoby naszi słuszni domahania szczo do kreowania 4 klasiwok z jazykom wykładowym ruskym inaksze traktuwała.

Wnoszeni buły w tij sprawi interpelacji, buła ona pidnoszena w naszych promowach a Rada szkilna po prostu ne reaguje ni odnym słowom, tak szczo hodi po prostu, szczoby my na naszi słuszni domahania distały wid Rady szkilnoj jaku oficjalnu widpowid' w tij sprawi.

Otże z natyskom muszu pidnesty siu sprawu własne pry tim nahlaczim wneseniu, bo hromada Zawałiw, kotra maje distaty Sud, ne je odnoju z tych hromad, kotri daremno o 4 klasiwky rusky sia starajut'.

Dumaju, szczo se ne łeżyt' może w interesi powahy Rady szkilnoj krajewoj, szczoby nasza ludništ' po prostu zowsim stratyła dowirje do Rady szkilnoj krajewoj. i musiła sia czipyty takych wyimkowych krokiw jak w Bałyńciach pow. Kołomyjskoho, de ludništ' musiła zbojkotowaty szkołu ciłkowyto a zhladno wykład polskoj mowy, szczoby tym sposobom zmusyty Radu szkilnu krajewu do prywedenia normalnoho stanu. Imenno tam stan buw takyj, szczo Rada szkilna krajewa zhladno Rada szkilna okružna zdeorganizowała zowsim szkołu, uczyteliw poperenosyła, inszych na ich misce ne dała tak, szczo sia 4 klasiwka, kotra kosztowała 10 lit praci i zachodiw, naraz znajszła sia w tim położeniu, szczo ne mohła funkcyonowaty. Otże wsi meszkańci i rada hromadska musiły zrobyty bojkot i doperwa pid naporom toho bojkotu Rada szkilna krajewa zchotiła słuszni zmahania hromadian wzhladnyty.

Ne dumaju szczoby se buło w interesi Rady szkilnoj krajewoj, szczoby ludništ' czipała sia tak wyimkowoho sredztwa, jak poprostu bojkotu szkoły, a take postupowanie Rady szkilnoj krajewoj, jake je do teper, musiwby nas popchnuty na taku wyimkowu dorohu bojkotowania szkił.

Otżeż dumaju, szczo Rada szkilna krajewa zirwe z toju taktykoju w zahali newidpowidania na podania, zirwe z ta-

4 клясової школи, але ми єсьмо очивидно переконані, шо в тім дуже не велика скількість є шкіл з рускою викладовою мовою.

Коли ми отже засуджені єсьмо на одну-або двіклясівку не маємо можности нашої молодіжи підготовити до житя на стілько, щоби могла дістати занятє в ремеслї, бо нині до ремісла треба мати що найменше 4 кляси, мусимо рішучо домагати ся від Ради шкільної краєвої, щоби наші слушні домаганя що до креованя 4 клясівок з язиком викладовим руским інакше трактувала.

Вношені були в тій справі інтерпеляциї, була она підношена в наших промовах а Рада шкільна попросту не реагує ні одним словом так, що годі по просту, щоби ми на наші слушні домаганя дістали від Ради шкільної яку офіцияльну відповідь в тій справі.

Отже з натиском мушу піднести сю спрару власне при тім наглячім внесеню, бо громада Завалів, котра має дістати Суд, не є одною з тих громад, котрі даремно о 4 клясівку руску ся старають.

Думаю, що се не лежить може в інтересї поваги Ради шкільної краєвої, щоби наша людність по просту зовсім стратила довірє до Ради шкільної краєвої і мусїла ся чіпати таких виїмкових кроків як в Балинцях пов. Коломийского, де людність мусїла збойкотувати школу цїлковито, а зглядно виклад польскої мови, щоби тим способом змусити Раду шкільну краєву до привеленя нормального стану. Іменно наш стан був такий, що Рада шкідьна краєва зглядно Рада шкільна окружна здеорганізувала зовсім школу, учителїв попереносила, иньших на їх місце не дала так, що ся 4 клясівка, котра коштувала 10 лїт працї і заходів, нараз знайшла ся в тім положеню що не могла функционовати. Отже всї мешканцї і Рада громадска мусїли зробити бойкот і доперва під напором того бойкоту Рада шкільна краєва схотїла слушні домаганя узгляднити.

Не думаю, щоби се було в інтересї Ради шкільної краєвої, щоби людність чіпала ся так виїмкового средства, як попвосту бойкоту школи, а таке поступованє Ради шкільної краєвої, яке є дотепер, мусїлоби нас попхнути на таку виїмкову дорогу бойкотованя шкіл.

Отжеж думаю, що Рада шкільна краєва зірве з тою тактикою в загалї невідповїданя на поданя, зірве з такти-

ktykoju ne uzhladnenia słusznych naszych domahań i szczo Rada szkilna krajewa zastanowyt sia, do czoho to postupowanie dowede.

Pry toj nahodi chotiwjem kilka sliw wyskazaty pro naszi domahania szczo do kreowania bilszeklasewych szkił po sełach.

P. T. Staruch. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Staruch.

P. T. Staruch. Wysokyj Sojme!

Ja zhołosyw sia do słowa, szczoby w toj sprawi takoż moi pohlady wyskazaty imenno w sprawi zasnowania 4 klasowoji szkoły w Zawałowi.

Mistoczko Zawałiw znaju duże dobre i muszu wyskazaty swoje zdywowanie, szczo do teper ne ma tam szkoły 4 klasowoji.

W mistoczku jest 6000 do 7000 meszkańciw, jest bilsze jak 700 ditej w wiku szkilnim, jest tam 5 czy 6 uczyteliw i do teper łysz w dorozi Wysokoho Sojmu treba dopomynaty sia o utworenie tam 4 klasowoji szkoły.

Moi Panowe! w XX. stolitiu chyba i dla hałyckoho Sojmu ne jest to pochwałoju, szczoby hromady aż w takij dorozi domahały sia o utworenie w nych widpowidnoj szkoły.

Woźmim Panowe inszi kraji nawit w naszij derżawi n. p. kraji: czeski abo nimecki, tam własty szkilni sami dbajut o to szczoby hromady mały szkoły, a u nas mistoczka i seła po 3 i 4 lita musiat borbu westy szczoby, widpowidnu szkołu mały.

To ne dije sia łysz w Zawałowi, ja możu Panam naczysłyty bohato takych seł wełykych kotri starajut sia po 4, 5 a nawit po 8 lit o szkołu a własty stajut im na pereponi.

W moim powiti seło Łapszyn nawit pobudowało szkołu i wydało znacznu kwotu, tak samo w seli Żukowi selany pobudowały szkołu i prosiat o kreowanie nawit wysyłajut deputacyi, ałe wsio ne pomahaje.

Chłop jak skosztowaw świtła nauky, chocze siu nauku maty jak najbilsze i ne treba jeho wid nauky widsuwaty.

Tut choczu buty sprawedływym i skazaty, szczo w mojim seli ne buło do teper 4 klasowoji szkoły, ałe toho roku ja zrobyw uchwału, peredłożyw Radi szkilnoj okrużnoj a potom powtoryw druhu uchwału i Rada szkilna krajewa kreowała w tak korotkim czasi w mojim seli 4 klasowu szkołu, tak szczo teper szkołu wże majemo. I dlatoho

кою неузглядненя слушних наших домагань і що Рада шкільна краєва застановить ся, до чого то поступованє доведе.

При тій нагоді хотівєм кілька слів висказати про наші домаганя, що до креованя більшеклясових шкіл по селах.

Прошу о голос.

Високий Сойме!

Я зголосив ся до слова, щоби в тій справі мої погляди висказати іменно в справі заснованя 4 клясової школи в Завалові.

Місточко Завалів знаю дуже добре і мушу висказати своє здивованє, шо до тепер нема там 4 клясової школи.

В місточку єсть 6000 до 7000 мешканьців, єсть більше як 700 дітий в шкільнім віку, єсть там 5 чи 6 учителїв і до тепер лиш в дорозї Високого галицкого Сойму треба допоминати ся о утворенє там 4 клясової школи.

Мої Панове! в XX. столітю хиба і для галицкого Сойму не єсть то похвалою, щоби громади аж в такій дорозї домагали ся о утворенє в них відповідної школи.

Возьмім Панове нніші краї навіть в нашій державі нп. краї: чески або нїмецкі, там власти шкільні самі дбають о то, щоби громади мали школу, а у нас місточка і села, по 3 і 4 лїта мусять борби вести, шоби відповїдну школу мали.

То не дїє ся лиш в Завалові, я можу Панам начислити богато таких сїл великих, котрі старають ся по 4, 5 а навіть по 8 лїт о школу, а власти стають їм на перепонї.

В моїм повітї село Лапшин навіть побудовало школу і видало значну квоту, так само в селї Жукові селяни побудували школу і просять о креованє навіть висилають депутацию, але все не помагає.

Хлоп як скоштував сьвітла науки, хоче сю науку мати як найбільше і не треба єго від науки відсувати.

Тут хочу бути справедливим і сказати, що в моїм селї не було дотепер 4 клясової школи, але того року я зробив ухвалу, предложив Радї шкільній окружній а потому повторив другу ухвалу і Рада шкільна краєва креовала в так короткім часї в моїм селї 4 клясову школу, так що тепер школу вже маємо.

z toho mijścia muszu wyskazaty Radi szkilnoj moju podiaku za takie połahodżenie sprawy.

Ja ne używaw nijakych pobicznych zachodiw, ałe wykazaw dijsno potrebu szkoły i Rada szkilna prychyłyła sia do toho.

Spodijuś takoż, szczo ne łeżyt w interesi własty, ne łeżyt w interesi naszoho kraju, szczoby spyniowaty proświtu, szczoby spyniowaty nauku.

Bo i jakaż jest własty wo nauka w naszych 2 i 3 klasowych szkołach po sełach abo po mistoczkach.

Ona majże chłopowy ne prynosyt nijakoj korysty.

Na prymir nawedu moje seło.

My majemo w seli szkołu wid r. 1848 i predstawte sobi Panowe, szczo do teper bilsze jak 80% analfabetiw jest w seli!

Toho roku oświdczyły selane, szczo jesły ne dadut 4 klasowoji szkoły i jesły dity ne budut bilsze sia wczyły, tak szczoby sia w szkoli nawczyły prawopysy i bodaj poczatkiw nimeckoj mowy, to bezusłowno budut bojkotowaty szkołu.

Narid sam piznaw szczo teperiszna systema w szkołach jest zowsim nedostatoczna, narid ponosyt wełyki koszta a korysty wełykoji ne ma.

Pered paru dniamy pryjszow do nas posłiw łyst z prośboju a napysanyj, szczo i wiry daty ne można, szczo do ortografji, szczo do stylu, szczo do prawopysy tak straszno toj łyst wyhladaje, szczo kożdyj musyt sia stydaty, szczo szkoły szczoś podibnoho wychowujut.

Toż i to mistoczko Zawałiw powynno maty ne wid teper ałe wże wid 15 lit szkołu 4 klasowu a z toho mistoczka wychodyłyby lude, kotri mohłyby sia wziaty abo do remisła abo do inszych predpryjemstw np. do torhowelstwa i mohłyby łekszе znajty sobi kusnyczok chliba.

U nas spyniaje sia umysno świtło, szczoby toj bidnyj czołowik jeho ne zahlanuw.

Bo jakuż inszu cil możut maty mirodajni czynnyky szczoby mużyka naszoho trymały w temnot'i jesły ne taku, szczoby win na pańskim łani za 20 sotykiw mih hnij rozkidaty?

Meni sia zdaje, szczo kożdomu lipsze jest maty do diłania z czołowikom proświszczenym jak z temnym.

Prawda, szczo robitnyk, jesły bude proświszczenyj bude bilszu wymahaw płatniu, ałe i robota jeho bude lipsza i wydatnijsza.

І длятого з того місця мушу висказати Радї шкільній подяку за таке полагодженє справи.

Я не уживав ніяких побічних заходів але виказав дійсно потребу школи і Рада шкільна прихилиля ся до того.

Сподіюсь також, що не лежить в інтересї власти, не лежить в інтересї нашого краю, щоби спинювати просьвіту, щоби спинювати науку.

Бо і якаж єсть властиво наука в наших 2 і 3 клясових школах по селах або по місточках?

Она майже хлопови не приносить ніякої користи.

На примір наведу моє село.

Ми маємо в селї школу від р. 1848 і представте собі Панове, що до тепер більше як 80% анальфабетів єсть в селї!

Того року заявили селяни, що єсли дїти не будуть більше ся учили, так щоби ся в щколї навчили правописи і бодай початків нїмецкої мови, що безусловно будуть бойкотувати школу.

Нарід сам пізнав, що теперішна система в школах є зовсїм недостаточна, нарід поносить великі кошта а користи великої нема.

Перед пару днями прийщов до нас послїв лист з просьбою, а написаний, що і віри дати не можна, що до ортографії, що до стилю, що до правописи, так страшно той лнст виглядає, що кождий мусить ся стидати, що школи щось подібного виховують.

Тож і то місточко Завалїв повинно мати не від тепер але вже від 15 лїт школу 4 клясову а з того місточка виходилиби люди, котрі моглиби ся взяти або до ремесла або до иньших підприємств нп. до торговельства і моглиби лекше знайти собі кусничок хлїба.

У нас спиняє ся умисно сьвітло, шоби той бідний чоловік єго не заглянув.

Бо якуж иншу цїль можуть мати міродайні чинники, щоби мужика нашого тримати в темнотї єсли не таку, щобп він на паньскім лані за 20 сотиків міг гній розкидати?

Менї ся здає, що кождому лїпше єсть мати до дїланя з чоловіком просьвіченим як з темним.

Правда, що робітник, єсли буде просьвіщений буде більшої вимагати платиї, але і робота єго буде лїпша і видатнїйша.

Mylni sut pohlady tych, kotri sia bojat szczoby borony Boże, chłop ne zakosztowaw toho dobra, toho świtła i nauky.

Ja jeśm toho samoho pohladu, szczo mij towarysz wneskodaweć p. Sodomora, szczoby ne widsyłaty toho wnesku do Wydiłu krajewoho.

Znajemo szczo Wydił krajewyj ne maje niczoho do diłania z szkołamy i najlipsze widosłaty sprawu wprost do Rady szkilnoj krajewoj i naj ona jeszcze toho roku prystupyt do utworenia 4 klasowoji szkoły w Zawałowi.

Jak maju nadiju, szczo Rada szkilna wid teper ne bude spyniowała i tym wsim sełam kotri prosiat o zasnowanie szkoły kotrych prośby zalahajut tut po 6 a nawit po 10 lit, schocze preciń raz daty widpowidnu szkołu.

Pered paru dniamy buła tut deputacja z powita terebowelskoho z hromady Kołydowołoki, hde wże wid kilkoch lit starajut sia o szkołu i ne hodni distaty szkoły, jakoj potrebujut.

Jesły toj bidnyj mużyk ne żałuje pośłidnoho hrosza, jesły win swoju pośłidniu krowawyciu tiażko zapraciowanu wid ust sobi wydojmaje i łożyt na szkoły, to żal musyt sia w nim budyty protyw Panam, kotri kiermujut, to krow musyt w nim kypity, jesły baczyt, szczo Panowe uczat swoi dity i do wyższych szkił posyłajut a jemu za własni hroszi widmawlaje sia proświty i nauky.

Dumaju, szczo nycz bilsze protyw Wam Panowe ne promawlaje jak to, szczo Wy w XX. sotlitiu hamowały i ne dopuskały nauk pid silsku strichuy.

Dlatoho pryłuczaju sia do rezolucyi towarysza p. Sodomory i proszu, szczoby Wysokyj Sojm uchwaływ rezolucju do Rady szkilnoj krajewoj, szczoby w Zawałowi utworyła jeszcze w tim roći 4 klasowu szkołu.

P. **Winniczuk**. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Winniczuk

P. **Winniczuk**. Wysoka Pałato!

Ja zhołosyw sia do słowa, szczoby wyskazaty, jak nam koncze po sełach potribni je czotyroklasowi szkoły, a szczo najmensze po takych, de je zwyż dwa tysiaczy meszkańciw. Narid po sełach je ubohyj i ne maje za szczo po mistach wid druhoji klasy utrymuwaty dityj. Bo dekotri majut' zdibnu dytynu, kotraby sia wczyła, a ne ma za szczo.

Ja buwbym za tym, de je zwyż dwa tysiaczy meszkańciw, szczoby tam kreowa-

Мильні суть погляди тих, котрі ся бояться, щоби борони Боже, хлоп не закоштував того добра, того сьвітла і науки.

Я єсьм того самого погляду, що мій тораріш внескодавець п. Содомора, щоби не відсилати того внеску до Виділу краєвого.

Знаємо що Виділ Краєвий не має нїчого до діланя зі школами і длятого найлїпше відослати справу впрост до Ради шкільної краєвої і най она єще того року приступить до утвореня 4 клясової школи в Завалові.

Я маю надію, що Рада шкільна від тепер не буде спинювала і тим всїм селам, котрі просять о заснованє школи, котрих просьби залягають тут по 6 а навіть по 10 лїт, схоче преціньь раз дати відповідну школу.

Перед пару днями була тут депутация з повіта теребовельского з громади Колидоволоки, де вже від кількох лїт стараються ся о школу і не годні дістати школи, якої потребують.

Єсли той бідниц мужик не жалує послїдного гроша, єсли він свою послїдну кровавицю тяжко запрацьовану від уст собі віднимає і ложить на школу, то жаль мусить ся в нїм будити против Панів, котрі кермують, що кров мусить в нїм кипіти, єсли бачить, що Панове учать свої дїти і до висших шкіл посилають, а єму за власні гроші відмовляє ся просьвіти і науки.

Думаю, що нич більше против Вас Панове не промавляє як то, що Ви в XX. сотлїтю гамували і не допускали науки під сїльску стріху.

Длятого прилучаю ся до резолюції товариша п. Содомори і прошу, щоби Високий Сойм ухвалив резелюцию до Ради шкїльної краєвої, щоби в Завалові утворила єще в тім року 4 клясову школу.

Прошу о голос.

Висока Палато!

Я зголосив ся до слова, щоби висказати, як нам конче по селах потрібні є чотироклясові школи, а що найменше по таких, де є звиж два тисячі мешканцїв. Нарід по селах є убогий і не має за що по містах від другої кляси утримувати дїтий. Бо декотрі мають здібну дитиіу, котраби ся учила, а нема за що.

Я бувбим за тим, де є звиж 2 тисячї мешканцїв, щоби там креовано

no czotyroklasowi szkoły, ałe ne tak, jak w seli Jamnycy.

W Jamnycy chodyt do szkoły 600 do 700 dityj, a je łysz 4 profesoriw. Rada hromadska podała do Rady okružnoji, szczoby dokynuty szcze zo dwi syły, to zamist se wczynyty, Rada szkilna okružna pozwołyła sobi założyty szkołu z polskym jazykom wykładowym.

I tak dije sia z namy po wsich sełach. Dlatoho ja popyraju rezolucyi p. Sodomory i proszu, szczoby jak najskorsze prystupyty do budowy szkoły czotyryklasowoi w seli Zawałowi.

чотироклясові школи, але не так як в селї Ямници.

В Ямници ходить до школи 600 до 700 дітий, а є лиш 4 професорів. Рада громадска подала до Ради окружної шкільної, щоби докинути ще зо дві сили, то замість се вчинити, Рада шкільна окружна позволила собі заложити школу з польским язиком викладовим.

І так діє ся з нами по всїх селах. Длятого я попираю резолюцию п. Содомори і прошу щоби як найскорше приступити до будови школи чотирокласової в селї Завалові.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. **Lewicki**. Proszu o hołos.

Прошу о голос.

Sekretarz p. **Urbański**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma sekretarz p. Urbańki.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę na zamknięcie rozprawy.

Marszałek. Jest wniosek na zamknięcie rozprawy.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Rozprawa zamknięta. Głos ma zapisany p. Lewicki

P. **Lewicki**. Wysokyj Sojme!

Koły szcze zabyraju hołos w otsij sprawi, jaka dotyczyt kreowania bilsze klasowych szkił po naszych sełach z powodu wnesku p. Sodomory w sprawi utworenia szkoły w Zawałowi, to roblu se z toji pryczyny, bo choczu do tych faktiw, jaki buły nawedeni zi storony mojich towaryszw, dokynuty szcze odyn markantnyj fakt, jakyj zajszow w hromadi Trybuchiwci powita buczackoho

Koły my pidnosymo w tim naprjami zakydy suprotyw Rady szkilnoji krajewoji, to zwyczajno kydaje sia nam w oczy, ne mowby my faktiw nepodały, a łysz narikanie pidnosyły, ta szczo se łysz tam jakieś pereoczenie zi storony pidporjadnoho czynnyka.

Pry tij nahodi otsiu ricz tak zilustruju, szczoby wykazaty, szczo naszi zakydy sut' oprawdani tak, jak panuje tendencyja, szczoby po ruskych hromadach nedopuskaty do zakładania szkił bilsze klasowych.

Ja wże maw nahodu pry ynszyij sposibnosty nawesty prymir mistoczka Sokołiwka w powiti żydaczi wskim, de hromada domahała sia szkoły czotyroklasowoji, a zi storony Rady szkilnoji krajewoji robyt sia wsiaki perepony.

Na se do nyni ne distaw ja nijakoji widpowidy iz storony zastupnyka c. k. Rady szkilnoji krajewoji.

Toho faktu otże ne budu powtarjaty, łysz nahadaju i domahaju sia, szczoby Ra-

Визокий Сойме!

Коли ще забираю голос в отсїй справі, яка дотичить креованя більше клясових шкіл по наших селах з поводу внеску п. Содомори в справі утвореня школи в Завалові, то роблю се з тої причини, бо хочу до тих фактів, які були наведені зі сторони моїх товаришів, докинути ще один маркантний факт, який зайшов в громадї Трибухівцї, повіта бучацкого.

Коли ми підносимо в тім напрямі закиди супротив Ради шкільної краєвої, то звичайно кидає ся нам в очи, не мовби ми фактів не подали, а лиш наріканє підносили, та що се лиш там якесь переоченє зі сторони підпорядного чинника.

При тій нагодї отсю річ так зілювтрую, щоби виказати, що наші закиди суть оправдані так, як панує тенденцня, щоби по руских громадах недопускати до закладаня шкіл більше клясових.

Я вже мав нагоду при иньшій спосібности навестн примір місточка Соколівка, в повітї жидачівскім, де громада домагала ся школи чотиро клясової, а зі сторони Ради шкільної краєвої робить ся всякі перепони.

На се до нинї не дістав я відповіди зі сторони заступника ц. к. Ради шкільної краєвої.

Того факту отже не буду повтаряти, лиш нагадаю і домагаю ся, щоби

da szkilna krajewa sprawu rozślidyła i dała meni widpowid', czomu sia tak dije, szczo hromada mymo swoich zmahań ne może dijty do utworenia szkoły bilsze klasowoji.

Fakt, jakyj choczu pidnesty, dotyczyt hromady bilszoji Trybuchiwci powita buczackoho.

Rada hromadska uchwałyła domahaty sia pereminyj swojeji szkoły dwuklasowoji na czotyroklasowu z jazykom wykładowym ruskym, to je z tym jazykom, jakyj tam buw dosy.

Otże Rada hromadska podała widpys swojeji uchwały z dnia 21. sicznia 1901 do c. k. Rady szkilnoji okružnoji w Buczaczy.

Widpowid' c. k. Rady szkilnoji okružnoji zwuczyła, szczoby peredowsim postaraty sia o rozszyrenie budynku szkilnoho.

Na se widpowiła rada hromadska w Trybuchiwciach bezprowołoczno, szczo uchwalujuczy wże swoje żadanie, podumała wże pro to, szczoby postaraty sia pro rozszyrenie budynku szkilnoho.

I na se distała Rada hromadska wid c. k. Rady szkilnoji okružnoji widpowid, kotra sia znaczne riżnyt wid perszoji.

Zdawałob sia, szczo koły Rada hromadska wdowołyła Radu szkilnu okružnu, to Rada szkilna okružna powynna bezprowołoczno porobyty wsiaki możływi zachody do pereminy dwuklasiwky na czotyroklasowu.

Tymczasom prychodyt widpowid toho zmistu: (*czyta*):

Рада щкільна краєва справу розслїдила і дала менї відповідь, чому ся так дїє, що громада мимо своїх змагань не може дійти до утвореня школи більщеклясової.

Факт, який хочу піднести, дотичить громади більшої Трибухівці, повіта бучацкого.

Рада громадска ухвалила домагати ся переміни своєї щколи двоклясової на 5-клясову з язиком внкладовим руским, то є тим язиком, який там був доси.

Отже Рада громадска подала відпис своєї ухвали з дня 21. сїчня 1901 до ц. к. Ради шкільної окружної в Бучачи.

Відповідь ц. к. Ради шкільної окружної звучила, щоби передовсім постарати ся о розшнрене будинку шкільного.

На се відповіла Рада громадска в Трибухівцях безпроволочно, що ухвалюючи вже своє жаданє, подумала вже про те, щоби постарати ся про розширенє будинку шкільного.

І на се дістала Рада громадска від ц. к. Ради шкільної окружної відповідь, котра ся значно ріжнить від першої. Здавалоб ся, що коли Рада громадска вдоволила Раду шкільну окружну, то Рада шкільна окружна повинна безпроволочно поробити всякі можливі заходи до переміни двоклясівки на чотироклясову.

Тимчасом приходить відповідь того змісту:

Do Zwierzchności gminnej w Trybuchowcach. Załatwiając tamtejsze sprawozdanie l. 88 zawiadamia się Zwierzchność gminną, że c. k. Rada szkolna okręgowa weźmie pod uwagę przekształcenie tamtejszej 2-klasowej szkoły na 4-klasową, dopiero wtedy, gdy gmina zabezpieczy stałe umieszczenie tak dla klas etatowych jak i nadetatowych, wybuduje taki budynek, któryby mieścił w sobie przynajmniej 6 sal i t. d.

Otżeż majemo prowolikanie sprawy.

I Koły w perszim pyśmi żadaje 4 sal dla 4 klas i rada hromadska chocze tomu żadaniu zadosyt' zrobyty, to Rada szkilna krajewa robyt tomu perepony i każe: właściwo treba 6 klas, bo treba podumaty pro szkołu nadetatowu.

I dumaju, szczo kołyby rada hromadska buła postanowyła zawedenie 6 klas, to za misiać bułaby uderżała widpowid', szczo właściwo potreba 8 klas a ne 6 itd. itd.

Ałe właściwa ricz wydała sia potim, bo buwszyj pan inspektor Zaborniak skazaw uprawi w Trybuchiwciach, szczo jesły maje buty szkoła 4 klasowa z wykładowym jazykom ruskym, to musyt buty i pol-

Отжеж маємо проволїканє справи.

І коли в першім письмі жадає 4 саль для 4 кляс і Рада громадска хоче тому жаданю задосить зробити, то Рада шкільна краєва робить сему перепони і каже: Властиво треба 6 кляс, бо треба подумату про школу надетатову.

І думаю, що колиби рада громадска була постановила заведенє 6 кляс, то за місяць булаби одержала відповідь, що властиво потреба 8 кляс а не 6 і т. д. і т. д.

Але властива річ видала ся потім, бо бувший п. інспектор Заборняк сказав управі в Трибухівцях, що єсли має бути школа 4-клясова з викладовим язиком руским, то мусить бути і польска, нехай

ska; nechaj hromada daśt' polskij szkoli toj budynok, a dla ruskoj nowyj pobuduje.

Otżeż moi panowe, szczoby wykonaty terror na hromadi robyt Rada szkilna perepony w zmini 2-klasowoj szkoły na 4-klasowu zhladno żadaje, szczoby budynokis tnujuczyj widdaty dla polskoj szkoły, a dla ruskoj nowyj budynok wybuduwaty.

Tymczasom „Towarzystwo szkoły ludowej" zaprowadżuje sobi prywatnu szkołu, a Rada szkilna krajewa daje uczyteliw z fondu krajewoho i prowadyt sia tam robota prosto pidpolna i taka, szczo własť szkilna, kotra powynna dbaty pro uderżanie i rozwytok istnujuczoj szkoły, subwencyjonuje prywatnu szkołu, szczoby ta szkoła, jaka wże je z ruskym jazykom wykładowym buła rozbyta.

I tak daje sia plan nauky dla szkoły polskoj i wwodyt sia kurs jazyka nimeckoho wże w perszij klasi, szczoby bilszist ruskych selan widwesty wid szkoły ruskoj.

Prosto robyt sia tam robotu pidpolnu, szczoby rozbyty narodnu szkołu rusku i robyt sia to fondom krajewym w tij ciły, szczoby Rusyny piddały sia żadaniom polskym, szczoby hromada majże wykluczno ruska uderżuwała swoim kosztom szkołu polsku. Jesłyby wże zachodyła potreba takoj szkoły dla menszosty, to peredowsim buło obowiazkom własnyj szkilnych podbaty o se, szczoby szkoła dla bilszosty buła zasyłena i uładżena a wid tak dumaty pro szkołu dla menszosty, ałe w toj sposib wzderżaty rozwytok proświtnyj majże ciłoj hromady na ricz Polakiw, to je sekatura, to je bezprawnist.

Szczo dalsze? Rada hromadska widnosyt sia do Rady szkilnoj krajewoj i predstawlaje tu superecznist i toj bezprawne postupowanie zi storony Rady szkilnoj okružnoj i domahaje sia, szczoby Rada szkilna krajewa rozporjadyła, szczoby 2-klasowa szkoła narodna w Trybuchiwciach zistała pereminena na 4-klasowu.

Mymo toho wid dnia 15. czerwnia 1907 r. Rada szkilna krajewa niczoho ne zrobyła. Mynaje otżeż ½4 roku a w interesi ruskoji szkoły narodnoji c. k. Rada szkilna krajewa niczoho ne zrobyła i Rada hromadska ne maje nijakoho powidomłenia na swoje pyśmo z 1907 roku.

To je fakt stwerdżenyj dokumentamy. Rada szkilna krajewa i jeji prezydya znajut jeho i musiat znaty, ałe mymo to ne zarjadżuje tomu łychu, ałe wede akcju pidpolnu, szczoby zabyty szkołu z ruskym jazykom wykładowym i zapobiczy zamini 2-klasowoj szkoły narodnoj na 4-klasowu.

громада дасть польскій школї той будинок, а для рускої новий побудує.

Отжеж мої панове, щоби виконати терор на громадї, робить Рада шкільна перепони в змінї 2-клясової школи на 4 клясову зглядно жадає, щоби будинок істнуючий віддати для польскої школи, а для рускої новий будинок вибудувати.

Тимчасом „Towarżystwo szkoły ludowej" запроваджує собі приватну школу а Рада шкільна краєва дає учителїв з фонду краєвого і провадить ся там робота просто підпольна і така, що власть шкільна, котра повинна дбати про удержанє і розвиток істнуючої школи, субвенціонує приватну школу, щоби та школа, яка вже є з руским язиком викладовим, була розбита.

І так дає ся плян науки для школи польскої і вводить ся курс язика нїмецкого вже в першій клясї, щоби більшіст руских селян відвести від школи рускої.

Просто робить ся там роботу підпольну, щоби розбити народну школу руску і робить ся то фондом краєвим, щоби Русини піддали ся жаданям польским, щоби громада майже виключно руска удержувала своїм коштом польску школу. Єслиби вже заходила потреба такої школи для меншости, то передовсїм було обовязком властий шкілних подбати о се, щоби школа для більшости була засилена і уладжена, а відтак думати про школу для меншости, але в той спосіб вздержати розвиток просьвітний майже цїлої громади на річ Поляків, то є секатура, то є безправність.

Що дальше? Рада громадска відносить ся до Ради шкільної краєвої і представляє ту суперечність, то безправне поступованє зі сторони Ради шкільної окружної і домагає ся, щоби Рада шкільна краєва розпорядила, щоби 2-клясова школа народна в Трибухівцях зістала перемінена на 4-клясову.

Мимо того від дня 15. червня 1907 р. Рада шкільна краєва нїчого не зробила. Минає отжеж ½4 року а в інтересї рускої школи народної ц. к. Рада щкільна краєва нїчого не зробила і Рада громадска не має нїякого повідомленя на своє письмо з 1907 р.

То є факт ствердженій документами. Рада шкільна краєва і єї президия знають єго і мусять знати, але мимо то не заряджує тому лиху, але веде акцию підпольну, щоби забити школу з руским язиком викладовим і запобічи замінї 2-клясової школи народної на 4-клясову.

Czy możete panowe nyni zrobyty nam zakydy, koły taki fakta odyn po druhym w oczy bijuczi predstawlaju? Choczete panowe, szczoby po naszych ruskych hromadach nasz ruskij chliborob ne maw szkoły, szczoby ta szkoła buła taka, szczoby ne zaspokojuwała prymitywni domahania proświty.

Jesły sprotywlajete sia, szczoby proświtno ne pidnosyw sia nasz selanyn, szczoby sydiw na tij swojij nużdi i ne maw prystupu do szkił serednych ani do fachowych, ani do wysszych, to rozbywajete rozwytok kulturnyj i proświtnyj takoju taktykoju i ne dywujte sia, szczo robymo wam dokory iz wedenia takoj akcyji krywdiaczoj nasz narid, kotra pidburjuje nasz narid, jaka zopyniuje wsiakyj rozwytok kulturnyj w kraju.

Zakydy, jaki pidnosymo protyw wam, ne robymo dla pryjemnosty, szczoby wam dokuczyty, ałe robymo z toho prywodu, szczo z waszoj łasky diznajemo bezprawnoho traktowania, dlatoho, szczo nasz narid stohne pid waszoju kormyhoju, a my zastupnyky toho naroda musymo na kożdim kroci piatnuwaty takie postupowanie, szczoby wże raz toj stan skińczyw sia, szczoby raz nastaw ład.

Jesły toj fakt pidnoszu, to zowsim ne maju nadiji, szczoby jakyj nebud dokaz mih wpłynuty na sprawu szkilnu, ałe pidnoszu toj fakt, szczoby dokazaty nemożływist połyszenia naszych szkił pid kermowoju Rady szkilnoj okružnoj i krajewoj, jaki wediat sprawu ne w interesi oboch narodiw, ałe tilky polskoho naroda tak, szczoby toj ruskyj narid ne mih na poły szkilnyctwa postupyty.

Robota ta je szkidływa i dlatoho ne dywujte sia, szczo nemożływe jest kermowanie Rady szkilnoj krajewoj dla naszych ruskych szkił.

Otżeż je dokaz pro nemożływi widnosyny, jaki nyni panujut, dokaz, szczo nasza narodna szkoła stohne pid polskoju kermoju, widnosyny, kotri musymo staraty sia usunuty. (*Oklaski z ław posłów ruskich).*

Чи можете панове нині зробити нам закиди, коли такі факта один по другім в очи бючі представляю? Хочете панове, щоби по наших руских громадах наш руский хлїбороб не мав школи, щоби та школа була така, щоби не заспокоювала примітивних домагань просьвіти.

Єсли спротивляєте ся, щоби просьвітно не підиосив ся наш селянии, щоби сидїв на тій своїй нуждї і не мав приступу до шкіл середних, анї до фахових, анї до висших, то розбиваєте розвиток культуриий і просьвітний такою тактикою і не дивуйте ся, що робимо вам докори із веденя такої акциї кривдячої наш нарід, котра підбурює наш нарід, яка зупинює всякий розвиток культурний в краю.

Закиди, які підносимо против вас, не робимо для приємности, щоби вам докучити, але робимо з того приводу, що з вашої ласки дізнаємо безправного трактованя, длятого, що наш нарід стогне під вашою кормигою, а ми заступники того народа мусимо на кождім кроцї пятнувати таке поступованє, щоби вже раз той стан скінчив ся, щоби раз настав лад.

Єсли той факт підиошу, то зовсім не маю надії, щоби який небудь доказ міг вплинути на справу шкільну, але підиошу той факт, щоби доказати неможливість полишеня наших шкіл під кермою Пади шкільної окружної і краєвої, які ведуть справу не в їитересї обох народів, але тільки польского народа так, щоби той руский нарід не міг на поли шкільництва поступити.

Робота та є шкідкива і длятого не дивуйте ся, що неможливе є кермованє Ради шкільиої краєвої для наших руских шкіл.

Отже є доказ про неможливі відносини, які нині панують, доказ, що наша народна школа стогне під польскою кермою, відиосини, котрі мусимо старати ся усунути.

Marszałek. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Stanisław Henryk hr. **Badeni**. Dyskusya, jaka się rozwinęła nad wnioskiem p. Sodomory, co do rozszerzenia szkoły w Zawałowie przybrała szerokie rozmiary i objęła całą kwestyę reorganizowania szkół 2-klasowych na 4-klasowe, a mogę stwierdzić, że zarówno komisya szkolna, jak i Wysoka Izba do tej sprawy wielką przywiązują wagę i w swoich rezolucyach już dwukrotnie zwracały uwagę Rady szkolnej krajowej na potrzebę zachowania jak najszybszego tempa w przekształcaniu szkół 2-klasowych na 4-klasowe, oczywiście o tyle, o ile warunki ustawowe są zachowane t. z. o ile jest ustawą zachowana liczba dzieci i o ile czynniki powołane zachowały obowiązek, tj. zabezpieczyły dla tej szkoły odpowiednie umieszczenie.

Oczywiście nie jestem powołany odpowiadać na poszczególne fakta przytoczone przez szanownych mowców, którzy w tej sprawie głos zabierali, ograniczę się tylko do jednego faktu, za podniesienie którego jestem wdzięczny p. posłowi powiatu rohatyńskiego, albowiem odnosi się do stosunków, o których mam prawo i obowiązek być poinformowany, jako członek Rady szkolnej okręgowej.

Konstatuję, że gmina Trybuchowce jedna z największych gmin w powiecie, licząca prawie 6000 mieszkańców, jest w $^2/_3$ ruską a w $^1/_3$ polską. Istnieje w niej obecnie szkoła dwuklasowa ruska, której kierownikiem jest Rusin, na 5 nauczycieli jest 4 Rusinów a 1 Polak. Mieści się ona w budynku lichym a nadto 3 klasy mieszczą się w ubikacyach wynajętych.

Otóż konstatuję, że jeżeli Rada szkolna okręgowa żądała w pierwszej linii zabezpieczenia budynku dla szkoły 4-klasowej ruskiej, której potrzeby i konieczność nikt nie kwestyonuje, to zrobiła tylko to, co w każdym takim wypadku czyni bez względu na to czy to szkoła polska czy ruska.

(*Przerywania ze strony posłów ruskich*).

Jako drugi przykład na to mogę zacytować szkołę polską w miasteczku Uście Zielone, szkołę, która również stara się o przekształcenie z 2-klasowej na 4-klasową i która tego dotychczas nie otrzymała a otrzyma dopiero w tym roku, kiedy wreszcie postawiono odpowiedni budynek na szkołę 4-klasową przy pomocy funduszu krajowego.

Należy się uznanie dla sprawiedliwości i poczucia obywatelskiego i Rady szkolnej miejscowej w Trybuchowcach i reprezentacyi gminnej, że potrzeba tej szkoły dla mniejszości polskiej nigdy kwestyonowana nie była, i Rada szkolna miejscowa istnienia szkoły publicznej polskiej, założonej przez Towarzystwo Szkoły Ludowej nigdy nie kwestyonowała i zawsze się do niej życzliwie odnosiła.

Konstatuję dalej, że sprawa budynku dla 4-klasowej szkoły ruskiej jest w toku, że o ile mnie pamięć nie myli gmina otrzymała już nawet wydatny zasiłek z 10 milionowej pożyczki krajowej na budynek dla szkoły ruskiej a ta myśl, którą tu teorytycznie podniósł p. Lewicki, spotkała się ze strony reprezentacyi gminnej, Rady szkolnej miejscowej i parafii obrządku gr.-kat. z wielkiem uznaniem, mianowicie myśl, żeby wybudować nowy budynek dla tej szkoły ruskiej o 6 salach przy pomocy funduszu krajowego i w 120% udziału czynników miejscowych, a obecny w dość lichym stanie będący budynek szkoły ruskiej przekazać na szkołę polską, której potrzeby nikt nigdy w Trybuchowcach nie kwestyonował.

A zwracam uwagę, że z chwilą odkąd mamy ustawę, że wszelkie nadwyżki ponad 120% pokrywa fundusz krajowy, nie jest to żadnem obciążeniem dla gminy, tembardziej, że gmina konkuruje tylko do 10% na wydatki bieżące szkolne, tak, że czy to będzie szkoła 4-klasowa ruska i 4-klasowa polska czy tylko polska wydatki gminne większe nie będą.

(**Głosy** *posłów ruskich*. W teoryi!)

Zresztą mogę się podzielić z sympatyczną dla wszyskich pp. posłów Rusinow wiadomością, że obok szkoły w Trybuchowcach jest w toku zamiana szkoły 2-klasowej na 4-klasową w Rzewłosach, gdzie jest już na to budynek i w Zubce.

W każdym razie mogę powiedzieć, że nie leży w intencyi komisyi szkolnej ani Sejmu, żeby kwestya reorganizacyi szkół 2-klasowych na 4-klasowe była... (*Przerywania głośne ze strony posłów ruskich*).

Co się tyczy przedstawionej rezolucyi przez p. Sodomorę, to pierwszej jej części osobiście się nie sprzeciwiam. Zgodzić się nie mogę, bo niemam upoważnienia ze strony komisyi.

Pierwsza część rezolucyi domaga się, ażeby Rada szkolna krajowa zajęła się zbadaniem motywów podanych we wniosku p. Sodomory odnośnie do istnienia szkoły w Zawałowie.

Drugiej części muszę się absolutnie sprzeciwić: „i bezzwłocznie przystąpiła do kreowania 4-klasowej szkoły ludowej w Zawałowie“.

Ta druga część jest negacyą pierwszej, bo jeżeli mamy wezwać Radę szkolną krajową do kreowania szkoły, to niema już potrzeby wzywać jej do badania warunków, skoro jesteśmy zdania, że bez względu na to badanie szkołę kreować należy.

Nie sprzeciwiam się więc pierwszej części rezolucyi, którą można zastąpić rezolucyą proponowaną przez komisyę szkolną, a sprzeciwiam się drugiej części.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania.

Komisya proponowała następujący wniosek: (*czyta*)

„Wniosek p. Sodomory odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania w porozumieniu z Radą szkolną krajową".

P. Sodomora postawił zamiast tego wniosku następującą rezolucyę (*czyta*)

„Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową do bezzwłocznego zbadania motywów podanych w nagłym wniosku p. Sodomory i bezzwłocznie przystąpiła do kreowania 4-klasowej szkoły ludowej w Zawałowie".

Piarwszą część wniosku p. Sodomory sprawozdawca uważa za zastępującą wniosek komisyi a mianowicie: (*czyta*)

„Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową do bezzwłocznego zbadania motywów podanych w nagłym wniosku p. Sodomory".

Kto tę część pierwszą przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta. Druga część opiewa (*czyta*)

„I bezwłocznie przystąpiła do kreowania 4-klasowej szkoły ludowej w Zawałowie".

Kto tę część wniosku przyjmuje, zechce rękę podnieść. Jest głosów 23, jest mniejszość.

(P. **Makuch**. Ałe i protyw ne bude bilsze jak 23).

Але і против не буде більше як 23).

Marszałek. Było rzeczą szanownego posła żądać kontrpróby. Ja nawet spodziewałem się tego, ponieważ jednak szanowny poseł tego nie żądał, nie miałem obowiązku to zarządzić.

Następuje sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku p. Starzyńskiego i tow. w przedmiocie ewentualnego zaliczenia miasta Bełza do rzędu tych miast, dla których obowiązuje ustawa z 13. marca 1889 dz. u. i rozp. kr. Nr. 24. **(Aleg. 821)**.

Sprawozdawca p. Starzyński ma głos.

Sprawozdawca p. **Starzyński** (*zaczyua czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większosc*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Starzyński** (*czyta*)

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał wszechstronnie stosunki miasta Bełza w tym kierunku, czy możnaby zaliczyć to miasto do rzędu miast, dla których obowiązuje ustawa z 13. marca 1889 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 24, i ażeby na najbliższej sesyi sejmowej zdał Sejmowi z tego sprawę.

Do tego proszę dodać jeszcze ustęp, który nie jest wydrukowany:

„Niniejszem załatwioną zostaje petycya miasta Bełza l. s. 5974".

Marszałek. Rozprawa otwarta Czy żąda kto głosu?

P. **Makuch**. Proszu o hołos.

Прошу о голос.

Marszałek. Głos ma p. Makuch.

P. **Makuch.** Wysokyj Sojme!

Komisja hromadska predkładaje wnesok, szczoby poruczyty Wydiłowy krajewomu, szczoby win rozślidyw widnosyny mista Bełz w tym naprjami, czy ne możnaby zaczysłyty Bełz do tych mist, kotri podlahajut zakonowy z 13 marta 1889.

My musymo tomu wneskowy sprotywyty sia a to z ślidujuczych motywiw:

Po persze: Mistoczko Bełz jestto duże małeńke misto, bo piśla statystyky czysłyt 5675 meszkańciw, w tym 1273 Rusyniw, 931 Polakiw a 2872 Żydiw.

Pytaju sia, czy dla tak małeńkoho mista jak Bełz de je 5000 ludnosty je mo-

Високий Сойме!

Комісия громадска предкладає внесок, щоби поручити Видїлови краєвому, щоби він розслїдив відносини міста Белз в тім напрямі, чи не можнаби з числити Белз до тих міст, котрі підлягають законови з 13. марта 1889.

Ми мусимо тому внескови спротивити ся а то з слїдуючих мотивів:

По перше: Місточко Белз єсть дуже маленьке місто, бо після статистики числить 5075 мешканців, в тім 1273 Русинів, 931 Поляків і 2872 Жидів.

Питаю ся, чи для так маленького міста як Белз, де є 5000 людности є мо-

żływe wytrymaty ti wsi tiahary jaki zakon z 1889 r. musyt na te misto położyty?

Perszyj i najważnijszyj tiahar to wydatky administracyjni. Zaraz musyt sia uderżaty burmistr z bilszoju pensjeju, asesory takoż musiat pensju pobyraty i w zahali zarjad i uprawa mista bude musiła wełyku masu hroszyj pochłonuty.

A krim toho zakon z 1889 r. nakładaje na uprawu mista, szczoby postarała sia o widpowidnych urjadnykiw.

Otże takimy urjadnykamy musiat buty persze sekretar, kotryj piśla zakona musyt maty try ispyty prawnyczi i trylitnu praktyku administracyjnu, a Wydił krajewyj może jeho zwilnyty wid toho i wdowołyty sia jak maje win ukińczenu szkołu seredniu z maturoju i trylitnu praktyku. Pytaju sia, skilko nyni ukińczenyj prawnyk z trema ispytany i trylitnoju praktykoju musiwby wymahaty, szczoby maw możływu egzystencju?

Toż nyni misto Bełz ne mohłoby najty takoho prawnyka, kotryjby zhodyw sia na taku pensju, jaka bułaby dla toho mista możływa.

Druhe musyt buty i rachmistr, kotryj musyt maty ispyt z derżawnij buchalterji odnoricznu praktyku. Taki ludy nyni distajut po bankach duże dobri zaniatia i płatniu, otże musiłoby misto Bełz dosy dobre płatyty, szczoby mohło takoho kwalifikowanoho rachmistra najty. Tak samo musyt buty i kasjer i kontrolor, ewentualno i likar i budiwnyczyj z ukińczenymy studjamy technicznymy a pry tim musyt buty szczo najmensze komendant posterunku.

Wsi ti Panowe urjadnyky kosztuwałyby taku masu hroszyj szczo misto odrazu musiłoby popasty w bankroctwo i dowhy, bo administracyjni dodatky musiłyby buty wełyczezni taki, szczo ne znaju czy misto mohłoby wytrymaty.

Se odna storona. A z druhij storony jaki tiahary nakładaje zakon z r. 1889 na ludnist? Peredowsim zakon budiwlanyj. Zowsim inszi wymohy stawlaje zakon budiwlanyj w mistach pidlahajuczych zakonowy z 1889 a zowsim inszi wymohy nyni prystosowuje sia w misti Bełzi, kotre pidlahaje zakonowy z r. 1896. Ne rozumiju jak nyni można wkładaty na tych meszkanciw tak wełyki wymohy budiwlani, na tych meszkańciw, kotri po predmistiu rozkyneni majut zwyczajno chłopski chatynky a kotri teper musiłyb pryminyty sia do tych wejżливе витримати ті всі тягарі, які закои з 1889 р. мусить на те місто положити?

Перший і найважнійший тягар, то видаткн адмінїстрацийні. Зараз мусить ся удержати бурмістра з більшою пенсиєю, ассесори також мусять пенсию побнрати і в загалї заряд і управа міста буде мусїла велику масу гроший похлонути.

А крім того закон з 1889 р. иакладає на управу міста, щоби постарала ся о відповідних урядників.

Отже такими урядниками мусять бути перше секретар, котрий після закона мусить мати три іспити правничі і трилїтиу практику адмінїстрацийну, а Видїл Краєвий може єго звільнити від того і вдоволити ся, як має він укінчену школу середну з матурою і трилїтиу практику. Питаю ся, скілько нииї укінчений правник з трема іспитами і трилїтною практикою мусївби вимагати, щоби мав можливу егзистенцию?

Тож нииї місто Белз не моглоби иайти такого правника, котрийби згодив ся на таку пенсию, якаби була для того міста можлива.

Друге мусить бути і рахмістр, котрий мусить мати іспит з державної бухальтериї і однорічну практику. Такі люди нинї дістають по банках дуже добрі занятя і платню, отже мусїлоби місто Белз досить добре платити, щоби могло такого кваліфікованого рахмістра найти. Так само мусить бути і касиєр і контрольор, евентуально і лїкар і будівничий з укінченими студиями технїчними, а прн тім мусить бути що найменше комендант постеруику.

Всї ті Панове урядники коштувалиби таку масу гроший, що місто відразу мусїлоби попасти в банкротство і довги, бо адміністрацийні додатки мусїлиби бути величезні, такі, що не знаю, чи місто моглоби витримати.

Се одна сторона. А з другої сторони які тягарі накладає закон з р. 1889 на людність? Передовсїм закон будівляний. Зовсїм инші вимоги ставляє закон будівляний в містах підлягаючих законови з 1889 р. а зовсїм иньші вимоги нинї пристосовує ся в містї Белзї, котре підлягає законови з р. 1896. Не розумію, як нинї можна вкладати на тих мешкан цїв так великі вимоги будівляні на тих мешканцїв, котрі по предмістю розкинені мають звичайно хлопскі хатинки, а котрі тепер мусїлиб ся примінити до тих

łykych wymohiw budiwlanych jak sut prymirom w Stanysławowi, Peremyszly, Tarnopoły i t. d.

Tak samo sanitarni widnosyny musiłyby buty zowsim inszi, tak samo i policyjno-ohnewi a wsi ti tiahary kotriby wpały na tu ludnist mohłyby tu ludnist po prostu zrujnowaty.

Rozumiju, iesłyby misto Bełz buło wełykym mistom, jesłyby tam buło szczoś zhrupowane, szczoby predstawlało syłu finansowu i jakby jeji można wyzyskaty. to oczewydno możnaby se misto pidtiahnuty pid toho roda, zakon, szczoby — jak komisya żadaje — sanacja i perebudowa mista w zahali mohła skorsze pry pomoczy toho zakona nastupyty.

Ałe Bełz se zwyczajne, ne wełyke, żydiwskie mistoczko, w kotrim ludnist biduje, ne maje de meszkaty i urjadnyky kotri nyni tam sut, ne majut możływoji chaty, se misto po prostu trebaby pidsunuty pid takij zakon pid kotrym ne łysz ne pidnesłoby sia, ałe po prostu musiłoby sia jeho zrujnuwaty.

Znajemo szczo ti mista, jaki kermujut sia zakonom z r. 1896 wełyku po prostu roblat prykrist tym własne meszkanciam, kotri po predmistiach rozsełeni i kotri wtastywo z mistom niczo spilnoho ne majut. Woźmim choczby Towmacz de najlipsze widnosyny znaju, tam bilsze jak połowyna ludnosty je włastywo rilnyczoju i do mista pokazujeś chyba raz na tyżdeń w nedilu, szczoby pijty do cerkwy. Ałe ono musyt mymo toho ponosyty wsi tiahary połuczeni z oświtłeniem elektrycznim, musyt dwyhaty tiahary połuczeni z trotoaramy z zakupnom parku i inszymy.

Otże ludnist, kotra włastywo dwyhaje ti tiahary — bo mistoczka taki ne majut nijakych swoich dochodiw, krim podatkiw, kotri wże nyni nemożływyj procent wynosiat — musiat robyty pryjemnist dla kilkoch urjadnykiw, szczoby ony mały dobre oświtłenie elektryczne czy gazowe, szczoby mały krasni trotoary i t. d.

Czy panowe, kotri popyrajut takyj wnesok tutky zastanowyły sia nad tim duże summiwaju sia, bo zdajet sia meni szczo ne małyby sercia na ludnist taki wełyki tiahary kydaty, szczoby zrobyty pryjemnist po prostu kilkom odynyciam

Teper choczu kilkoma słowamy zastanowyty sia nad tim zwidky, Bełz może wziaty ti fondy, jaki koneczno sut potribni na se, szczoby ti wełyki tiahary pokryty.

великих вимохів будівляних, які суть приміром в Станиславові, Перемишли, Тернополи і т. д.

Так само санітарні відносини мусїлиби бути зовсім инъші, так само і полїцийно-огневі, а всї ті тягарі, моглиби ту людність по просту зруйнувати.

Розумію, єслиби місто Белз було великим містом, єслиби там було щось згруповане, щоби представляло силу фінансову і якби єї можна визискати, то очивидно можнаби се місто підтягнути під того рода закои, щоби як комісия жадає, — санация і перебудова міста в загалї могля скорше при помочи того закона наступити·

Але Белз се звичайне, невелике, жидівске місточко, в котрім людиість бідує, не має де мешкати і урядники, котрі нинї там суть, не мають можливої хати, се місто по просту требаби підсуиути під такий закон, під котрим не лиш не піднеслоби ся але по просту мусїлоби ся єго зруйнувати.

Знаємо, що ті міста, які кермують ся законом з р. 1896 велику по просту роблять прикрість тим власне мешканцям, котрі по передмістях розселені і котрі властиво з містом нічо спільного не мають. Возьмім хочби Товмач, де найлїпше відносини знаю, там більше як половина людности є властиво рільничою і до міста показуєсь хиба раз на тиждень в недїлю, шоби пійти до церкви. Але оно мусить мимо того поносити всї тягарі получені з осьвітленєм елєктричним, мусить двигати тягарі получені з тротоарами, з закупном парку і нншими.

Отже людність, котра властиво двигає тї тягари, бо місточка такї не мають нїяких своїх доходів крім податків, котрі вже нинї неможливий процент виносять, мусять робити приємність для кількох урядників, щоби они мали добре осьвітленє елєктричне чи ґазове. шоби мали красні тротоари і т. д.

Чи Панове, котрі попирають такий внесок тут застановили ся, над тим дуже сумнїваю ся, бо здаєть ся менї, шо не малиби серця на людність такі великі тягарі кидати, щоби зробити приємність по просту кільком одницям.

Тепер хочу кількома словами застаиовити ся над тим, звідки Белз може взяти ті фонди, які конечно суть потрібні на се, щоби тї великі тягарі по-

Oczewydno inszych żereł ne maje tak jak w zehali nijakie hałyckie mistoczko ne maje specjalnych dochodiw samostijnych szczoby pokryty bodaj czastynu kosztiw administracyjnych i bude musiło pokryty wsio te z dodatkiw a nyni dodatky po mistoczkach je duże a duże wysoki tak wysoki, szczo po prostu nyni mistoczka może hirsze jak hromady silski, upadajut pid tymy tiaharamy.

Nyni mistoczka sut tak obtiażeni, szczo jakaś chwyłyna a musiłabo nastupyty u nas katastrofa, musiłaby nastupyty licytacja tych mistoczok.

I ony nyni łysz kołatajut w toj sposib szczo Wydił krajewyj tam dozwalaje im na pobir duże wysokich dodatkiw, otże łatajut wsimy możływymy sztuczkamy czy opłatamy propinacyjnymy czy zatiahaniem z dnia na deń korotkoterminowych pozyczok i t. d. i swoju bidu tak napered kołatajut bez nijakoho planu na buducze i bez zastanowłenia sia jak skińczyt sia hospodarka dla takoho mistoczka.

Otże w interesi i oboroni toji ludnosty bidnoji a osobływo rilnyczoji, jaka zameszkuje mistoczko Bełz musymo hołosno sprotywyty sia proponowanij tut rezolucji.

Pan sprawozdaweć może meni widrazu skaże, szczo uchwała Sojmu ne peresudżaje sprawy, bo uchwała zwuczyt, szczo poruczaje sia Wydiłowi krajewomu, szczoby rozślidyw czy je możływe se misto pidtiahnuty pid toj zakon i ewentualno zdaw sprawu w tij Wys. Pałati.

Ja uważaju szczo to ne potribne obstiażenie Wydiłu krajewoho na kotryj nyni wże sia masu riczej wkładaje i kotryj nyni staje sia patronom majże ciłoho żytia w Hałyczyni tak, szczo dalsze nawit taki riczy, kotriby nawit pid autonomju kraju ne pidtiahały sia, w kińcy sia pidtiahne i zrobyt sia ich patronom Wydił krajewyj.

Otże Wydił krajewyj je nyni tak riżnymy sprawamy obtiażenyj szczo ne rozumiju szczo taku ricz, kotra ne może dowesty do nijakoho dodatnioho uspichu, szcze jomu dawaty.

Wże w sprawozdaniu komisyji podane je, szczo rada hromadska wnesła petycju, a Wydił powitowyj za tym sia zajawyw. Ja sia szcze duże boju, szczoby Wydił krajewyj, rozślidżujuczy siu sprawu, ne poruczyw jeji prowirenia Wydiłowy powitowomu, kotryj wże z konsekwencyji muśiwby sia wyskazaty za zaczysłeniem Bełza

крити. Очевидно иньших жерел не має, так як в загалї нїяке галицке місточко не має специяльних доходів самостійних, щоби покрити бодай частину коштів адмінїстрацийних і буде мусїло покрити все те з додатків, а нинї додатки по місточках є дуже а дуже високі так високі, що по просту нинї місточка може гірше як громади сїльскі упадають під тими тягарами.

Нинї місточка суть так, обтяжені, що якась хвилина, а мусїлаби наступити у нас катастрофа, мусїлаби наступити лїцитация тих місточок,

І они нинї лиш колатають в той спосіб, що Видїл краєвий там дозваляє їм на побір дуже високих додатків, отже латають всїми можливими штучками, чи оплатами пропінацийними чи затяганєм з дия на день короткотермінових позучок і т. д. і свою біду так наперед колатають без нїякого пляну на будуче і без застановленя ся, як скінчит ся господарка для такого місточка.

Отже в інтересї і оборонї тої людности бідної а особливо рільничої, яка замешкує місточко Белз мусимо голосно спротивити ся пропонованій тут резолюції.

Пан справоздавець може менї відразу скаже, що ухвала Сойму не пересуджує справи, бо ухвала звучить, що поручає ся Видїлови краєвому, щоби розслїдив, чи є можливе се місто підтягнути під той закон і евентуально здав справу в тій Вис. Палатї.

Я уважаю, що то непотрібне обтяженє Видїлу краєвого, на котрий нині вже ся масу річий вкладає і котрий нинї стає ся патроном майже цїлого житя в Галичинї так, що дальше навіть такі річи, котріби навіть під автономію краю не підтягали ся, в кінци ся підтягне і зробить ся їх патроном Видїл краєвий.

Отже Видїл краєвий, є нинї так ріжними справами обтяжений, що не розумію, по що таку річ, котра не може довести до нїякого додатьнього успіху, ще єму додавати.

Вже в справозданю Комісиї подане є, що рада громадска внесла петицию, а Видїл повітовий за тим ся заявив, Я ся дуже бою, щоби Видїл краєвий розслїджуючи сю справу, не поручив єї провіренія Видїлови повітовому, котрий вже з консеквенциї мусївби висказати ся

do rjadu mist, kotre obowiazuje zakon z r. 1889.

Otże z tych riszenych motywiw musymo riszuczo sprotywyty sia proponowanomu wneskowy komisyji hromadzkoji i wnoszu, szczoby Sojm perejszow nad nym do poriadku dnewnoho.

за зачисленєм Белза до ряду міст, котре обовязує закон з р. 1889.

Отже з тих річевих мотивів мусимо рішучо спротивити ся пропонованому внескови Комісиї громадскої і вношу, щоби Сойм перейшов над ним до порядку дневного.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Starzyński** Wysoki Sejmie!

Na wszystkie zarzuty podniesione przez szanownego posta powiatu tłumackiego będę się starał szczegółowo i wyczerpująco odpowiedzieć.

Sam pan mowca zaznaczył, że wniosek komisyi nie przesądza bynajmniej sprawie, lecz żąda tylko od Wydziału krajowego zbadania sprawy i sprawozdania. To żądanie sprawozdania od Wydziału krajowego właśnie jest uzasadnione tą okolicznością, iż podleganie ustawie z r. 1889 nakłada na gminę większe ciężary. Komisya gminna i sprawozdawca byli tego świadomi i dlatego właśnie nie chcieli dalszego kroku decydującego w tej mierze przedsiębrać, bez zapytania się Wydziału krajowego, jak on ze stanowiska ciężarów, jakie na gminę będą odtąd spadały, na tę rzecz się zapatruje. Że ten wzgląd istotnie był decydujący to szanowny p. Makuch w sprawozdaniu komisyjnem znajduje wydrukowanem. Jest tam wyraźnie powiedziane: „Ponieważ ustawa z r. 1889 nakładałaby na miasto Bełz większe niż dotychczas ciężary, wnosi komisya“ i t. d. Wynika stąd, że komisya gminna miała swiadomość, że niemożna na gminę nałożyć większych ciężarów aniżeli takie, na jakie jej siła finansowa pozwala. Ta możność finansowa miasta Bełza jest jednak daleko większą, aniżeli p. Makuch sobie przedstawia, i gdyby rzeczywiście przyszło do zaliczenia m. Bełza do rzędu tych 30 miast, to nie samymi tylko dodatkami do podatków byłyby te wyższe wydatki pokrywane. W petycyi o której mowa, jest wyraźnie powiedziane, że od czasu kiedy miasto Bełz zaliczone zostało do rzędu miast, dla których obowiązuje ustawa z r. 1896, wzrosła jego siła finansowa znacznie: nabyło wielki majątek lasowy i ziemski Prusinów, posiada wskutek tego 2600 morgów lasu, ma dochodów przeszło 50.000. K. tudzież kapitały lokowane w kasie funduszu propinacyjnego. Wskutek tego rada m. Bełza, utworzyła już znaczną część tych posad miejskich, które mają istnieć we większych miastach wedle ustawy z r. 1889; ustanowiła już płatne posady sekretarza, lekarza, weterynarza, inspektora, rewizora i leśniczego, tak że pozostaje jeszcze do kreowania tylko posada budowniczego miejskiego. Wszyscy ci urzędnicy miejscy zabezpieczeni są statutem emerytalnym, przez radę gminną uchwalonym.

Bełz zatem nie jest w tak złem położeniu finansowem, ażeby w razie poddania go pod ustawę z r. 1889. musiał się uciekać wyłącznie do dodatków od podatków. Następnie zachodzi jeszcze ta ważna okoliczność, że Bełz istotnie jest błotnisty i źle zabudowany. Wobec tego potrzeba przeprowadzić assanacyę miasta i lepsze zabudowanie go, a w tym celu byłoby ze stanowiska miasta Bełza pożądanem, żeby podlegało ustawie z r. 1889, gdyż wtenczas warunki osiągnięcia kredytu, potrzebnego do zrealizowania tego celu, byłyby korzystniejsze.

Prócz tego posiada Bełz duży obszar lasu, z którego mieszkańcy otrzymują znaczną ilość materyału budowlanego; lecz gdy ustawa budowlana nie jest wykonywaną rygorystycznie, materyał budowlany się marnuje, a postęp budowlany idzie powolniejszym krokiem, aniżeli iść powinien.

Wobec tego, rada miejska Bełza wniosła do Sejmu tę petycyę, o której mowa a to na podstawie uchwały, z której protokół jest tu dołączony, z dnia 22. października 1908, którą to uchwałą postanowiła Rada miejska starać się o podciągnięcie pod ustawę gminną z r. 1889; również Wydział powiatowy w Sokalu uchwałą z 7. stycznia 1910, tutaj dołączoną, oświadczył się za tem. Że to żądanie wyniesienia miasta Bełza do rzędu innych miast, które podlegają ustawie z r. 1889, jest przez ludność tamtejszą powszechnie podzielone, o tem jako poseł miasta Bełza do rady państwa, miałem sposobność osobiście się przekonać, kiedy w jesieni zeszłego roku przed wyborcami stawałem ze sprawozdaniem poselskiem, gdyż wtenczas — życzenie to zostało do mnie zaniesione ze wszech stron, tak ze strony chrześcijan jak i izraelitów.

Wobec tego obstawać muszę przy wniosku komisyi, i upraszać Wysoką Izbę o przychelenie się do niego.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania.

P. **Makuch.** Proszu o skonstatowanie widnoszenia hołosiw.

Прошу о сконстатованє відношеня голосів.

Marszałek. P. Makuch wniósł na przejście do porządku dziennego nad wnioskiem komisyi. Kto się zgadza z tym wnioskiem p. Makucha, zechce rękę podnieść. (Po obliczeniu głosów) Jest głosów 9 Proszę o Próbę przeciwną (Po obliczeniu głosów . Jest głosów 76. Wniosek upadł. Kto przyznaje wniosek komisyi zechce rękę podnieśc. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Następuje Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku posła Merunowicza i tow. w przedmiocie zorganizowania zawodowej nauki robót kobiecych w kraju. **(Aleg. 832).**

Sprawozdawca poseł Adam ma głos.

Sprawozdawca p. **Adam** *(zaczyna czytać sprawozdanie)*.

Sekretarz p. **Urbański** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdanla. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)* Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Adam** *(czyta)*.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się c. k. Rząd, aby istniejące w państwowej szkole przemysłowej we Lwowie, kursy robót kobiecych zreformował i rozszerzył w myśl uwag w sprawozdaniu niniejszem zawartych.

2. Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby wzięła pod rozwagę potrzebę zakładania w kraju zawodowych szkół przemysłowych dla kobiet i z przeprowadzonych w tym względzie badań zdała Sejmowi sprawę.

3. Wzywa się c. k. Radę szkolną krajowę, aby w porozumieniu z Komisyą krajową dla spraw przemysłowych opracowała i przedłożyła Sejmowi na najbliższej sesyi plan urządzenia w całym kraju wędrownych kursów nauki robót kobiecych o praktycznem kierunku zarobkowym.

Tem samem załatwia się także petycye wniesione do Wysokiego Sejmu do L. 5.886/4.358 i 5.887/4.359.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Senyk.** Poszu o hołos.

Прошу о голос.

Marszałek. P. Senyk ma głos.

P. **Senyk.** Wysokyj Sojme!

Predmet obrad, kotri budut' toczyty sia nad toju toczkoju, jaka teper pid dyskusju bude piddana i jest nadzwyczajnoj wahy, dytyczyt' bo rozriszenia nadzwyczajno ważnoho żeńskoho woprosa.

Żenszczyny sostawujut, jak widomo, bilsze jak połowynu roda ludskoho i domahajut' sia czym raz bilsze nastojczywo swoich praw. Ot i wczera wyd'iłyśmo tut w Sojmi, jak duże mnoho żenszczyn riżnych staniw, sosłowij, riżnych stepeniw obrazowania, poczawszo wid najnyższych werstw selańskich, do wysokoho stanu szlachockoho i grafskoho pryjszły domahaty sia zahalnoho prawa hołosowania do Sojmu, a potomu także w misti, na ułyciach, buły chotiaj newełyki, ałe buły demonstracji żenszczyn w toj sprawi.

Posoł Merunowycz postawaw tamtoho roku wnesenie, kotre hłosyt' w ślidujuczyj sposib: (czyta).

Високий Сойме!

Предмет обрад, котрі будуть точити ся над тою точкою, яка тепер під дискусию буде піддана, єсть незвичайної ваги, дотичить до розрішеня надзвичайно важного, женьского вопроса.

Женщини составують як відомо більше як половину рода людского і домагають ся чим раз більше настойчиво свїх прав. От і вчера видїлисьмо тут в Соймі, як дуже много женщин ріжних станів, сословій, ріжних степенів образованя, почавши від найнизших верств селяньских до високого стану шляхотского і графского прийшли домагати ся загального права голосованя до Сойму, а потому також в містї, на улицях, були хотяй невеликї, але були демонстрациї женщин в тій справі.

Посол Мерунович поставив тамтого року внесенє. котре глосить в слїдуючий спосіб;

„Sojm wzywaje c. k. Radu szkilny krajewu, aby spilno z Komisyjeju krajewoju dla spraw promysłowych wziała pid rozwahu plan urjadżenia kursiw specjalnych, ta systematycznoho mnożenia w kraju zawodowych szkił robit żinoczych o praktycznim napriami zaribkowym t. j. szkił, majuczych na ciły ułekszyty żinkam zaribkowanie rucznymy robotamy, aby i na tim poli swoi wyroby miscewi mohły zastupaty w torhowli czużokrajewi towary".

Komisja szkilna, wywiazujuczy sia iz poruczonoj jeji Sojmom zadaczi, predkładaje nam swoje sprawozdanie. W sprawozdaniu tim je mnożestwo duże trafnych uwah, bo dijstno, koły my sia zastanowymo nad żeńskim woprosom błyższe, to pryjdemo do perekonia, szczo win nurtuje suspilnist' i nastojczywo domahaje sia rozriszenia.

Żenszczynam dostupnyj je narazi łysze stan uczytelskyj, duże małenki wyniatki mohut' osiahnuty wyższe obrazowanie uniwersyteckoje, kotre odnak potrebuje wełykych nakładiw, mnożestwo hroszyj i zatraty mnoho energii. Prawda szczo żenszczynam w naszych szkołach narodnych daje sia możništ' obrazowania, no to obrazowanie ne wede do kawałku chliba takoho, kotryj by im daw bilszu samostojatelnist'. Wydymo z toho, szczo żeńszczyny chapajut' sia wsiakich zaniatyj, czasom dla ich zdorowla i dla ich ustroju żeńsko ciłkom ne widpowidnych, chapajut' sia zaniatij biurowych, mnoho ide na pysarky, pyszut' na maszynach., a z nyższych sosłowij praciujut jako robitnyci; zajmajuczy pidrjadni stanowyska, i wydymo szczo mołod'i diwczata po 16 abo 15 lit, poprostu tyrajut swoje zdorowle po fabrykach jak np. po fabrykach tiutunu i t. p. — słowom — żenszczyny neposylnoju swojeju robotoju, kotra musyt' nadrywaty ich syły, potomu własnywoj zadaczy żenszczyn ciłkom widpowisty ne mohut'.

Skaże meni chtoś, szczo preznaczeniem żeńszczyny je buty dobroju hospodyniu a potom wyjty za muż, dobroju materyju, ałe wydymo dobre, jaki sut' otnoszenia nyni tak w naszim kraju jak i w ciłim świti, szczo żeńszczyny szczo raz mensze wychodiat zamuż, bo wymohy mużczyn pry braniu żinok sut' duże (P. **Lewicki**. Takoż i żenszczyny majut' wełyki wymahania.) wełyki i majże iskluczno ohladajut' sia na te, jak wełykyj je posag.

Nyńka nawit' i nasz selenyn takoż staw sia do pewnoji miry materjalistom,

„Сойм взиває ц. к. Раду шкільну краєву, аби спільно з Комісиєю краєвою для справ промислових взяти під розвагу плян уряджения курсів спеціяльних, та систематичного множеня в краю заводовних шкіл робіт жіночих о практичнім напрямі зарібковим т. є. шкіл маючих на ціли улекшити жінкам зарібковонє ручними роботами, аби і на тім полї свої вироби місцеві могли заступати в торговлї чужокраєві товари".

Комісня шкільна вивязуючи ся із порученої єї Соймом задачі, предкладає нам своє справозданє. В справозданю тім є множество дуже трафних уваг, бо дійсно, коли ми ся застановимо над женьским вопросом ближше, то прийдемо до переконаня, що він нуртує суспільність і настойчиво домагає ся розріщеня.

Женщинам доступний є на разї стан учительский, дуже маленькі винятки могуть осягнути висше оброзованє університетскоє, котре однак потребує великих накладів, множество гроший і затрати много енергії. Правда що женщинам в наших школах народних дає ся можність образованя, но то образованє не веде до кавалка хлїба такого, котрий би їм дав більшу самостоятетяність. Видимо з того що женщини хапають ся всяких занятий, часом для їх здоровля і для їх устрою женьского цїлком не відповіднних, хапають ся занятий бюрових, много йде на писарки, пишуть на машинах а з низших сословій працюють яко робітниці, займаючи підрядні становиска і видимо що молоді дівчата по 16 або 15 лїт, попросту тирають своє здоровлє по фабриках пр. по фабриках тютюну і т. п. словом — женщина непосильною своєю роботою, котра мусить надривати їх сили, потому властивий задачі женщин цїлком відповісти не могуть.

Скаже менї хтось, що призначенєм женщини є бути доброю господинею, а потом вийти замуж, доброю материю, але видимо добре, які суть отношеня нинї так в нашім краю як і в цїлім сьвітї, що женщини що раз менше виходять замуж, бо вимоги мужчин при браню жінок суть дуже великі, (П. **Левицкий**. Також і женщини мають великі вимаганя.) і майже ісключно оглядають ся на те, як великий є посаг.

Нинька навіть і наш селяиин також став ся до певної міри матерялістом,

a ja o tim, jako świaszczennyk, skazaty mohu.

Win, prychodiaczy do świaszczennyka, do protokołu peredślubnoho, każe:

Proszu otca duchownoho, pryjszowjem z interesom.

Z jakym? — A, każe, je try morhy pola, je chata, para wołiw, konyj, je 500 a może i 1000 koron, no i je diwczyna, to jabym chotiw sia ożenyty.

Win otże stawyt diwczynu na poślidnim mistcy, i bere jeju jako konecznyj dodatok do toho materjalnoho dobra.

A koły p. Lewickyj każe, szczo i żenszczyny majut' wełykiji wymohy, to ja ne mohu toho tak toczno skazaty. Ony majut' wymohy, bo musiat maty, ałe dumaju, szczo jesłyby dano im mośnist' wyobrazuwaty sia, tak szczoby mohły zaniaty stanowysko samostojatelne, to ricz pewnaja, szczo neodna jesłyby jej trafyło sia wyjty dobre zamuż, toby kynuła wsi zaniatia ta piszła za muż. Ałe koły jej sia ne trafyt?

Jeszcze na seli ono ide jako tako, ałe koły uroweń obrazowania zenszczyn postupaje do hory, to ja pryznaju p. Lewickomu złusznist', szczo żenszczyny takoż zaczynajut stawlaty wysszyji żadania.

Nasz selanyn teper tak robyt: Koły batky zijdut sia na jakim torżestwi, abo na jarmarku, każe odyn: u mone je dońka, a u tebe syn, ja daju za dońku stilko, a ty szczo dajesz za synom?

Otże to je formalnyj kontrakt i borony Boże, aby żenszczyna mała o morh mensze, abo o 100 koron mensze jak maje mużczyna.

Jak wże wsi formalnosty prawni sut' połahodżeni, selanyn ide jeszcze do tabuli czy tam karta „C“ wilna, bo i to wże selanyn dobre znaje, a doperwa potomu robyt kontrakt u notara — a jak wże wsio hotowe, na sa koneć prychodyt do świaszczenyka, aby daw błahosłoweństwo cerkowne.

I duże czasto meni sia traflało, szczo koły wże wsi prawni sprawy buły załahodżeni, pokazałoś, szczo zachodiat pereszkody duchowni, szczo treba podaty o dyspenzu, poneże mołodi sut' krewni.

I tohdy treba tych bat'kiw baczyty, jak ony narikajut' szczo wydały tak wełyki koszta na adwokatiw, na notara, na intabulacyju, szczo tilko buło jiżdżenia, a tu czasu ne ma, bo wsioho tyżdeń i bude potomu za pizno na weśila, bo miasnycia kinczyt sia.

Selanyn nasz staw sia materjalistom nawit' pid tym wzhladom. To z czasom

а я о тім, яко сьвящеиник, сказати можу.

Віи, приходячи до сьвященника, до протоколу передсьлюбного, каже:

Прошу осця духовного, прийшовєм з інтересом.

З яким? — А — каже — є три морги поля, є хата, пара волів, коний, є 500 а може і тисяч корон, но і є дівчина, то ябим хотів ся оженити.

Він отже ставить дівчину на послідніім місци і бере єю яко конечний додаток до того матеряльного добра.

А коли п. Левицкий каже, що і женщини мають великії вимоги, то я не могу того так точно сказати. Они мають вимоги, бо мусять мати, але думаю, що єслиби дано їм можніть виобуазовати ся так, щоби могли заняти становиско самостоятельне, то річ певная, шо не одна, єслиби їій трафило ся добре вийти замуж, тоби кинула всї занятя та пійшла зашуж. Але коли їм ся не трафить?

Єще на селї оно йде яко тако, але коли уровень образованя женщин поступає до гори, то я признаю п. Левицкому слушність, що женщини також зачинають ставляти висшії жаданя.

Наш селянин тепер так робить: Коли батьки зійдуть ся на якім торжествї або на ярмарку, каже один: у мене є донька, а у тебе син, я даю за доньку стілько, а ти що даєш за сином?

Отже то є формальний контракт і борони Боже, аби женщина мала о морг менще, або о сто корон менше як має мущина.

Як вже всї формальности правнії суть полагоджені, селянин йде єще до табулї, чи там карта „Ц“ вільна, бо і то вже селянин добре знає, а доперва потому робить контракт у нотара — а як вже все готове, на сам кінець приходить до сьвященника, аби дав благословеньство церковноє.

І дуже часто менї ся трафляло, що Коли вже всї правнії справи були залагоджені, показалось, що заходять перешкоди духовні, що треба подати о диспензу, понеже молодії суть кревні.

І тогда треба тих батьків бачити, як они нарікають, що видали так великі кошта на адвокатів, на нотара, на інтабуляцию — що стілько було їжденя, а ту часу не ма, бо всього тиждень і буде потому за пісно на весїля, бо мясницї кінчать ся.

Селянин наш став ся материялістом навіть під тим зглядом. То з часом і з по-

i z postupom kultury postupaje szczo raz bilsze i bude postupaty.

Wertaju nazad do predmetu, o kotorym choczu howoryty. Komisyja szkilna podaje tu rozłyczni sredstwa i sposoby, jakymy możnaby tij bidi zapobiczy i sprawedływo każe, szczo wychowanie w szkołach naszych podajuczy im dejaki praktyczni nauky je ciłkom nedostatoczne. W szkołach krim toho hde sut' uczytelky tam uczat' wyszywaty, szyty spidnyczky, soroczky, kaftanyky i tam hde je doświdczena i rewna uczytelka, praciowyta doprowadżaje duże wysoko

Ałe szczoby z toho selska diwczyna jiła chlib, szczoby mała z toho utrymanie o tim dumaty ne można.

Chtośby mih skazaty, szczo preciń żeńszczyna może pijty uczyty sia jakoho nebud' remesła. Nawit czytawjem, szczo buła żeńszczyna kowalka, ałe to wże sut' wyniatia.

Sut' odnak remesła, kotoriby sia nadawały nadzwyczajno dobre dla żenszczyny i pidchodyły pid ich syły i możništ' i mohłyby im prynesty wełyku korist'.

Sprawozdanie dobre każe, szczo krytykuje naszu promysłowu szkołu u Lwowi i szczo urjadżenie nauky w szkołach fachowych osobenno w szkoli lwiwskoji je nadzwyczajno marne, szczo kurs koronkarstwa i haftu daje szcze mnoho do bażania.

Szczoby tilko ti dwi widrośli kultywuwaty, to pryznajete, szczo toho je za mało.

Duże dobru uwahu podaje komisyja: Każe szczo możnaby utworyty kurs kroju i kurs szytia. Perechodiaczy ułyciamy chotiajby mista Lwowa baczymo na wiknach postawłeni ohołoszenia, szczo tu i tu pryjmaje sia do roboty żeńsku odiż.

Naszych mużiw treba zapytaty jak wysoko wynosyt' ich budżet rocznyj na odiż, na zapłatu krawczyń.

Nyni robłenie jakoji bud' sukni pojedyńczoji sukni, kosztuje bohato hroszyj. Dochody z toho krawećtwa sut' duże wełyczeźni i dejaka żenszczyna, kotora maje w tim wprawu, żyje duże dobre a nawit bohato.

I ona pryjmaje na nauku, ałe nauka kroju je duże mała, bo krawczyni ne wypłaczuje sia braty żenszczyny na nauku kroju, ona potrebuje wyszkołenoji robitnyci, kotora prychodyt wże z naukoju hotowoju.

W anonsach czytajemo czasto, szczo poszukuje sia sprytnych spidnyczarok, stanyczarok i t. d. to znaczyt', szczo ony wymahajut' wyobrazowanoji robitnyći. A hde

ступом культури поступає що раз більше і буде поступати.

Вертаю назад до предмету, о котрім хочу говорити. Комісия шкільна подає ту розличні средства і способи, якими можнаби тій бідї запобїчи і справедливо каже, що вихованє в школах наших подаючи їм деякі практичні науки, є цїлком недостаточне. В школах крім того, де суть учителькы, там учать вишивати, шити сиіднички, сорочки, кафтаники і там де є досьвідчена і ревна учителька, працьовита допроваджає дуже високо.

Але щоби з того сїльска дївчина їла хлїб, щоби мала з того утриманє, о тім думати не можна.

Хтосьби міг сказати, що прецїнь женьщина може пійти учити ся якогонебудь ремесла. Навіть читавєм, що була женщина ковалька, але то вже суть винятія.

Сусь однак ремесла, которіби ся надавали надзвичайно добре для женщини і підходили під їх сили і можність і моглиби їм принести велику користь.

Справозданє добре каже, що критикує нашу промислову школу у Львові і каже, що уряджєнє науки в школах фахових особенно в львівскій школї є надзвичайно марне, що курс коронкарства і гафту дає ще много до бажаня.

Щоби тільки ті дві відросьлї культивувати, то признаєте що того є за мало.

Дуже добру увагу подає комісия; каже, що можнаби утворити курс крою і курс шитя. Переходячи улицями, хотяйби мїста Львова бачимо на вікнах поставлені оголашеня що ту і ту приймає ся до роботи женьску одїж.

Наших мужів треба запитати, як високо виносить їх буджет річний на одїж, на заплату кравчинь.

Нинї робленє якоїбудь сукнї, поєдинчої сукнї, коштує богато гроший. Доходи з того кравецьтва суть дуже величезні і деяка женщина, котра має в тім вправу, жиє дуже добре а навіт богато.

І она приймає на науку, але наука крою є дуже мала, бо кравчинї не виплачує ся брати женщини на науку крою, она потребує вншколеної робітницї, котора приходить вже з наукою готовою.

В анонсах читаємо часто, що пошукує ся спритних спідничарок, станичарок і т. д. то значить, що они вимагають виобразованої робітницї. А де она

ona maje sia wyobrazuwaty? Jesłyby buły w kraju zaprowadżeni specyjalni szkoły kroju i szytia, to taka żeńszczyna zhlano mołoda diwczyna widrazu w toj czas maje w rukach chlib a w buducznosty mohłaby sobi takyj warstat witworyty sama.

Dalsze skażu, szczo pończoszarstwo i introligatorstwo powynni buty rozszyreni, a to sut' odrozły promysłu w sam raz dla żeńszczyn widpowidni.

Dlatoho duże prychylno uważaju i prywiazuju uwahu do toji widomosty toji hadki, jaku w swojim sprawozdaniu komisyja szkilna nam tu predkładaje. Ałe wid woprosa tych hadok do suszczestwa szcze duże dałeko i nepodobaje my sia sposib, kotoryj proponuje komisyja, kotoryj ide jak Nimeć każe „auf lange Bank".

Proponuje własne, szczoby Rada szkilna zastanowyła sia nad tym, wziała pid rozwahu potrebu zasnowania takych szkił i po perewedenych doświdach, zdała Sojmowy sprawu.

Tak wprawdi je, szczo treba sia nad tym zastanowyty a ricz, kotra je wełykoji wahy ne odrazu może buty zrobłena. My wże z praktyky znajemo, szczo koły sia wożme do czoho prawytelstwo, to sprawa dowho łeżyt w komisyjach, szczo koły Rada szkilna i Wydił krajewyj zacznut' robyty doświdy to prychodyt' zwyczajno na toje, szczo ne na ślidujuczij sesyji, ałe nawit za dwi abo try sesyji ne pryjde na na sojm.

Jak sobi sam prypomynaju, ricz, kotra ne potribuje doświda w szkilnij komisyi, postawłena czerez mene, wże try roky tomu do nyni na pownu Pałatu ne pryjszła.

A buły to riczy duże ważni jak znesenie dedaktrum, znesenie mundurkiw i pytanie religiji pry maturi, nerobłenie trudnosty 14 litnym chłopciam pry wpysi do gimnazyji.

Ony wże tam w komisyi zacwyły i łeżat' a ne znaty koły pryjdut.

Jesły my w toj sposib budemo to riszaty to na pewno ne tak łehko to do uspichu pryjde.

Dalsze w sprawach żeńszczyn jak riszajut muszczyny, to tak samo jakby w sprawach muszczyn riszały żeńszczyny.

I można buty obrazowanym, a w woprosi żeńskim je mnoho dił takych, kotori specyjalno traktujut' żeński woprosy, wseż muzczyna takoj toho ne bude rozumiw i ne bude wydiw potreby żeńszczyny tak jak żeńszczyna druha.

має ся виобразувати? Єслиби були в краю запроваджені спеціяльні школи крою і шитя, то така женщина зглядно молода дівчина відразу в той час має в руках хліб а в будучности моглаби собі такий варстат отворити сама.

Дальше скажу, що поньчошкарство і інтролігаторство повинні бути розвинені, а то суть одросли промислу в сам раз для женщин відповідні.

Длятого дуже прихильно уважаю і привязую увагу до тої відомости, тої гадки, яку в своім справозданю комісия шкільна нам ту предкладає. Але від вопраса тих гадок до существа, ще дуже далеко і не подобає ся мені спосіб, который пропонує комісия, который іде, як Німець каже „auf lange Bank".

Пропонує власне, щоби Рада шкільна застановила ся над тим, взяла під розвагу потреби заснованя тих шкіл і по переведених досьвідах, здала Соймови справу.

Так вправді є, що треба ся над тим застановити а річ, котра є великої ваги не від разу може бути зроблена. Ми вже з практики знаємо, що коки ся возьме до чого правительство, то справа довго лежить в комісиях, що коли Рада шкільна і Видїл краєвий зачнуть робити досьвіди, то приходить звичайно на тое, що не на слїдуючій сесиї але навіть за дві або три сесиї не прийде на сойм.

Як вобї сам припоминаю, річ, котора не потребує досьвіда в шкільній комісиї, поставлена через мене вже три роки тому, до нині на повну палату не прийшла.

А були то річи дуже важні, як знесенє дидактрум, знесенє мундурків і питанє релїгії при матурі, не робленє трудности 14-літним хлопцям при вписї до гімназиї.

Они вже там в комісиї зацвилі і лежать, а не знати коли прийдуть.

Єсли ми в той спосіб будемо то рішати, то на певно не так легко то до успіху прийде.

Дальше в справах женщин як рішають мущини, то так само якби в справаь мущин рішали женщини.

І можна бути образованим, а в вопросї женьскім є много дїл таких, которі спеціяльно трактують женьскі вопроси, всеж мущина такой того не буде розумів і не буде видїв потреби женщини так як женщина друга.

Dlatoho śmiju kenuty hadku, szczo tak jak je skłykana ankieta szkilna, kotra maje zastanowyty sia nad sprawamy szkoły złożena iz samych muszczyn, tak dumaju, czy referent ne mihby sia zhodyty (bo bez jeho zhody żadna rezolucja ne perejde i z praktyky znaju, szczo koły hospodyn referent ne zhodyt sia, to szkoda jeju stawlaty) na se, szczoby win sam sformułuwaw swoju rezolucju w toj sposib, szczoby skłykaty w toj sprawi nadzwyczajno ważnij, ankietu specjalnu do toho woprosa i czyby znanych w kraju żeńszczyn, kotori majut i doświd i wyobrazowanie ne kooptowaty do toji ankety.

Tam można maty cinni uwahy, natrafyty najłutsze na materjały, jak w toji sprawi postupyty.

Dlatoho ne chotiaczy pry generalnij dyskusji zabyraty bilsze czasu, zwertaju sia do hospodyna referent z tym, szczoby uznajuczy wahu moich słiw, schotiw postawyty sam rezoluju w tij sprawi, szczoby do specjalnoji ankiety w predmeti zorganizowania fachowoj nauky robit żinoczych w kraju kooptowaty jeszcze praktycznych i fachowo wyobrazowanych żeńszczyn.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. **Dumka**. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Dumka.

P. **Dumka**. Wysokyj Sojme!

Sprawa pidnesena p. posłom Merunowyczem w predmeti zorganizowania fachowoj nauky żinoczych robit w kraju, se je ricz ważna jak dla suspilnosty tak dla kraju.

Żinoctwo, kotre w nas sprawdi wstupyło chot' małym krokom na połe szkilnyctwa, na połe nauky umysłowoj jak uczytelskoj ta inszych naucznych hałuzyj zdobuwajuczy sobi zarobok ta samostijne uderżanie, to odnak na poły promysłu, na poły fachowoj praci, kotraby dała spromohu jak najmenszym kosztom ta szyrszomu kruhowy, bilszomu czysłu nauczyty sia ta jake take uderżanie sobi zdobuty, mało postupyło.

Szczo w nas żinoctwo je zanedbane na tim poły, se kożdyj znaje i szczo o czyni ne potreba howoryty, se sprawa pekucza i potrebuje szczyroho ta skoroho zastanowłenia sia nad neju, szczoby pokłykaty ti tysiaczi ruk do praci, kotri do teper w bilszij czasty krim fachowoji roboty bilsze widomostej ne znajut.

Jak dotykaje sia sprawa żinoctwo po mistach, to jeszcze bilsze zanedbane je żinoctwo na seli, kotre potrebuje czym skorszoho obrazowania, kotre potrebuje bodaj

Длятого сьмію кинути гадку, що так як є скликана анкета шкільна, котра має застановити ся над справами школи, зложена із самих мущин, так думаю, чи референт не мігби ся згодити (бо без єго згоди жадна резолюция не перейде і з практики знаю, що коли господин референт не згодить ся, то шкода єю ставити) на се, щоби він сам сформулював свою резолюцию в той спосіб, щобн скликати в тій справі надзвичайно важній, анкету специальну до того вопроса і чиби знаних в краю женщин, которі мають і досьвід і виобразованє, не кооптувати до тої анкнти.

Там можна мати цінні уваги, натрафити найлучше на материяли, як в той справі поступити.

Длятого не хотячи при генерельній дискусиї забирати більше часу, звертаю ся до господина референта з тим, щоби узнаючи увагу моїх слів, схотів поставити сам резолюцию в тій справі, щоби до специяльной анкети в предметї зорганізеваня фаховой науки робіт жіночих в краю кооптовати єще практичних і фахово виобразованих женщин.

Прошу о голос.

Високий Соймe!

Справа піднесена п. послом Мерунович ом в предметї зорганізованя фахової науки жіночих робіт в краю се є річ важна як для суспільности так для краю.

Жіноцтво, котре у нас справдї вступило хоть малим кроком на поле шкільництва, на поле иауки умислової, як учительскої та иньших научних галузий, здобуваючи собї заробок та самостійне удержанє, то однак на поли промислу, на поли фахової працї, котраби дала спромогу як найменшим коштом та ширшому кругови, більшому числу навчити ся, та яке таке удержанє собі здобути, мало поступило.

Що в нас жіноцтво є занедбане на тім поли, се кождий знає, і що о чинї не треба говорити, се справа пекуча і потребує щиршого та скорого застановленя ся над нею, щоби покликати ті тисячі рук до працї, котрі до тепер в більщій части крім фахової роботи більше відомостий не знають.

Як дотикає ся справа жіноцтво по містах, то єще більше занедбане є жіноцтво на селї, котре потребує чим скоршого образованя, котре потребує бодай

jakoj takoj hałuzy promysłu, szczoby wilni chwyli ta wilni ruky użyty ta sobi na chlib nasusznyj zarobyty.

No szczo u nas w kraju temnoty ta nużdy za mało je tych czynnykiw, szczoby starałyś ti złudni obłekszyty a tymsamym dały jakeś zamyłowanie do praci, ta szczo ne ino w czużim kraju ta za morjamy chliba ta połekszi szukaty, ta pokazaty te, szczo ne ino Nimci ta Amerykany majut buty tymy, szczo dajut pryhadu ta prymanu do złetu wysszoj kultury, ałe i u nas je prawdywi bat'ky ne fałszywi, kotri po szczyrosty wsim i wse wełyczat sia zaopikuwaty.

Moi panowe! Toj ruch emigracyjnyj, jakyj nyni tak rozris sia, a kotryj to zabyraje tysiaczi szczo najkrasszoj syły ta ćwitu z silskoho robuczoho naselenia a osobływo żinoczoho pola, ta kotre w bilszij czasty kydaje na bezdoroża, daje nahladnyj dokaz, szczo czas i pora zastanowyty sia nad tym, szczoby łychowy tamu położyty, szczo czas i pora pomysłyty nad tym, szczoby tomu elementowy daty jakuś spromohu obrazowania, jakyjś szczebel do pidojmy wysszoj kultury, bo szczoż sponukuje ti tysiaczi diwczat kydaty swoju ridniu, kotru tak lubyt ta ity i po czużyni sia błukaty.

Czej ich szcze hołod ta nużda, kotra rodyczіw dotykaje, ne tysne, ałe wydyt sia w tim, szczo łakoma ta pałka natura żinocza na krasu jakuś wysszu pidojmu daje tij sprawi, szczo bagatelno chocze pokynuty swoju rodynu i ide za more

Toż jesłyby w nas zwerneno uwahu na obrazowanie silskoho żinoctwa, jesłyby buło komuś prorizaty dweri do pidnesenia promysłu widpowidnych hałuz i zainteresuwaty tym ti tysiaczi ruk, kotri sut sposibni ne ino do terłyci ta weretena, ałe i do inszych krasszych robit, na szczo wykazujut ti riżnoridni wyszywky abo i druhi, i tym daty spromohu do krasszoho świtohladu ta tymby bohato spynyłaś emigracja, bo w swojim kraju znajszowby sia chlib.

Toż pidnesena sprawa p. Merunowyczom w naprjami zorganizowania zawodowoj nauky robit żinoczych w kraju, jesłyby po mysły wneskodawcia zistała wwedena w żytie, jak szkoły zawodowi dla wysszoho obrazowania, tak i kursa wandriwnoj nauky robit żinoczych jak i w praktycznim naprjami zaribkowim, prynesłaby wełykyj chosen naszij suspilnosty a osobływo naszomu żinoctwu.

Nyni sprawdi szkoły chotiaj mało da-

якої такої галузи промислу, щоби вільні хвилі та вільні руки ужити, та собі на хліб насушний заробити.

Но що у нас темноти і нужди, за мало є тих чинників, щоби старались ті злудні облекшити, а тим самим дали якесь замилованє до праці, та що не їмо в чужім краю та за морями хліба, та полекші шукати та показати те, що не їно Німці та Американи мають бути тими, що дають принаду та приману до злету висшої культури, але і в нас є правдиві батки не фалшиві, котрі по щирости всім і все величать ся заопікувати.

Мої Паиове! Той рух еміґрацийний, який нині так розріс ся, а котрий то забирає тисячі що найкрасшої сили та цьвіту з сільского робучого населеня а особливо жіночого пола, та котре в більшій части кидає ся на бездорожа, дає наглядний доказ, що час і пора застановити ся над тим, щоби лихови таму положити що час і пора помислити над тим, щоби тому елєментови дати якусь спромогу образованя, якийсь щебель до підойми висщої культури, бо щоже спонукує ті тисячі дівчат кидати свою рідню, котру так любить та йти і по чужині ся блукатн.

Чей їх ще голод та нужда, котра родичів дотикає, не тисне, але видить ся в тім, що лакома та палка натура жіноча на красу якусь висшу, підойму дає тій справі, що багательно хоче покинути свою родину і іде за море.

Тож єслиби у нас звернено увагу на образованє сільского жіноцтва, єслиби було комусь прорізати двері до піднесеня промислу відповідних галузь і заінтересувати тим ті тисячі рук, котрі суть спосібні не йно до терлиці та веретена, але і до иньших красших робіт, на що вказують ті ріжнородні вишивки або і другі і тим дати спромогу до красшого сьвітогляду та тимби богато спинилась еміґрация, бо в своїм краю знайшовби ся хліб:

Тож піднесена справа п. Меруновичем в напрямі зорганізованя заводової науки робіт жіночих в краю, єслиби по мисли внескодавця зістала введена в житє, як школи заводові для висшого образованя, так і курса вандрівної науки робіт жіночих які і в практичнім напрямі зарібковім принеслаби великий хосен нашій суспільности, а особливо нашому жіноцтву.

Нині справді щколи хотяй мало да-

jut toj nauky, mało dajut szcze u nas zaochoty do wysszoho porywu, ałe zawse taky znajde sia szczoś, szczo szkoły jak tak dajut jakyjś poryw do czohoś lipszoho i krasszoho, ałe tym samym musyt sia toj tałan marnuwaty, bo nema de czohoś dobroho nauczyty sia, szczoby tu syłu dla dobra ta pożytku zahalnoho powernuty.

W nas neraz nad najkrasszymy hadkamy, a szcze tym bilsze, kotri dla silskoj ludnosty okazujut jaku pidojmu kulturalnu, perechodyt sia do porjadku dnewnoho, szczoby se marewo temnoty ne opuskało silsky strichy, szczoby toj tiahar, sia rabska newola w nas maliła, ałe szczoby nad namy wiczno panuwała

Sprawdi my ruski posły ignorowani na kożdim poły sojmowoju bilszostyju ne prykładajem i tut wełykych nadiji na uspich wełykyj wnesenia p. Merunowycza dla naszoho żinoctwa, odnak pidnesena sprawa może czej stane na szlach humannosty ta sprawedływosty toj, jaku tut ne raz zapowidaje sia, może czej torkne siu strunu lojalnosty i obchodu lipszoho jak wczeraj czułyśmo, że spryjanie tomu ludowy, se szczyre opikuwanie sia tym bidnym silskym ludom, może znajde tut jakuś pidojmu i ne bude nanosyty tych trijływych gaziw, jaki neraz wymawlaje sia duże krasno, duże myło, duże humanno, ałe neraz majut w sobi zarid otruji.

ють тої науки, мало дають ще у нас тої заохоти до висшого пориву, але завсе таки знайде ся щось, що школи як такі дають якийсь порив до чогось лїпшого і красшого, але тим самим мусить ся тої талан марнувати, бо нема де чогось доброго навчити ся і щоби ту силу для добра та пожитку загального повернути.

В нас нераз над найкрасшими гадками а ще тим більше, котрі для сїльскої людности оказують яку підойму культуральну, переходить ся до порядку дневного, щоби се марево темноти не опускало сїльскі стріхи, щоби той тягар, ся рабска неволя у нас малїла, але щоби над нами вічно панувала.

Справдї ми рускі посли ігноровані на кождім поли соймовою більшостию не прикладаємо і тут велнких надій на успіх великий внесеия п. Меруновича для нашого жіноцтва, однак піднесена справа може чей стане на шлях гуманности та справедливости тої, яку тут не раз заповідає ся, може чей торкне сю струну льояльности і обходу лїпшого, як вчера чулисьмо, се спрнянє тому людови, се щире опікуванє ся тим бїдним сїльским людом, може знайде тут якусь підойму і не буде наносити тих трійливих газів, які нераз вимовляє ся дуже красно, дуже мило, дуже гуманно, але нераз мають в собі зарід отруї.

P. **Stojałowski**. Proszę o głos.

Marszałek. P. Stojałowski ma głos.

P. **Stojałowski.** Wysoka Izbo!

Sprawa wychowania kobiet jest sprawą rzeczywiście hardzo aktualna, czego najlepszym dowodem to, żeśmy tu mieli taką wizytę bardzo poważną i powabną, wizytę kobiet, które przyszły aż do Sejmu po różne swoje żądania.

Zdaje mi się, że możeby to właśnie wyszło na korzyść niewiast, gdyby miały jakie inne zajęcia kobiece, toby może nie miały czasu przychodzić do Sejmu (*Wesołość*).

Bo gdyby miały w domu jaką pożyteczną robotę, toby nie chciały polityką się bawić.

(Głosy. Oto!)

Nie jestem przeciwnikiem prawa wyborczego kobiet. Zresztą jestem już za stary i nie będę mógł korzystać z przyjemności, aby tu razem z temi paniami siedzieć. (*Wesołość*).

(P. T. **Staruch**. Szkoda).

Szkoda, to prawda, ale na lata niema żadnego lekarstwa

(P. **Michałowski.** Senectus ipsa morbus).

I to prawda, co mi p. profesor podpowiada, że senectus ipsa morbus, to też, ani ja do przyszłego sejmu się nie wybieram, ani też tej przyjemności wspólnego działania z paniami nawet nie pragnę, *(wesołość)* a przynajmniej nie będę mógł z niej korzystać. *(Ponowna wesołość)*.

Jednakże jest rzeczą bardzo ważną, ażeby przecież także coś zrobić dla naszych niewiast.

Wszystko, cośmy dotychczas robili, robiliśmy tylko dla mniejszej części ludności a mianowicie dla mężczyzn, a przeciez nie można powiedzieć, by i dla niewiast koniecznie nie trzeba było coś zrobić.

Bo jakkolwiek niewiasty nasze wiejskie jeszcze nie mają takiej oświaty, to przecież mają pewien wpływ na drugą połowę wiejskiej ludności we wszystkich jej dążnościach i pracach kulturalnych i społecznych a nawet politycznych, a tak zupełnie martwą i bezczynną nasza niewiasta nie jest.

Mogę się pochwalić, że pierwszy w Galicyi zwróciłem na to uwagę, przynajmniej w ten sposób, że jedno z pierwszych pism dla niewiast było wydane przy „Wieńcu“ i „Pszczółce“ i wydaje się już lat kilkanaście.

Jest to jednak ziarneczko maleńkie w tej ogromnej kupie piasku i jedną kroplą w morzu.

Powstały potem inne pisma, ale te, nie przeczę, że są pożyteczne, że pouczają pod względem narodowym, ale są troszeczkę podlane sosem liberalnym, który do naszych niewiast jeszcze nie przemawia, tak że koniec końcem cała ta robota do tej pory mało przyniosła pożytku.

Mówi się dużo o wykształceniu kobiet, są tu nawet wnioski o zakładaniu kursów przemysłowych przy szkołach przemysłowych już istniejących, ale o ile ja tak praktycznie przez tyle lat patrzę na życie, widzę, że od czasu, gdy kobiety coraz bardziej zaczynają się dopominać o swoje prawa i zajmować się polityką, coraz bardziej na świecie przybywa starych kawalerów, bo się boją żenić. *(Wesołość)*.

Ja zawsze starym kawalerom mówię: Podatek na was nałożyć, źle robicie, że się nie żenicie, krzywdzicie ludzkość i samych siebie.

A jedyną wymówką na to jest: „Pocóż się ożenię, kiedy widzę, że jeden i drugi i trzeci kolega, który się ożenił, nie ma takiej żony, któraby była gospodynią, któraby umiała zgotować, któraby guzik przyszyć umiała.

(P. **Maryewski**. I dzieci wychować!)

(P. **Bojko** A kto nam guziki do tego czasu przyszywał?)

Kobieta wiejska, to guzik jeszcze przyszyje, ja to wiem, ale kobiety miejskie nie mają ani guzika, ani igły, tylko pióro.

Zresztą nie mam nic i przeciwko temu, jeżeli piszą, gdy mają talent i zdolności. Przecież tyle jest sławnych niewiast, które występowały publicznie, które zajmowały stanowiska w literaturze, były nawet królowe, które państwami rządziły, były takie panie, które nawet w wojennych wyprawach udział brały, nawet i w naszych powstaniach brały udział, i dlatego kobiet nigdy nie wykluczam od pracy publicznej, ale wtedy, gdy mają talent i odpowiednie usposobienie, czy przygotowanie.

Dlatego nie stoję na stanowisku, aby kobietom odmawiać zajęć odpowiednich ich zdolnościom, ale przeciwny jestem błędnemu kierunkowi wychowania kobiet.

Bo mojem zdaniem nie da się przeprowadzić to, co się sprzeciwia postanowieniom przyrodzonym, bo natura nie da się zmienić.

I to zaprzeczyć się także nie da, że dziś panowie inteligenci po miastach skarżą się na drożyznę i na okropne wydatki z powodu niewiast.

I powiedzmy szczerze, że rzeczywiście znaczna część winy spada na niewiasty, bo się nie nauczyły gospodarstwa praktycznego, bo się nie nauczyły oszczędności, bo hołdują strasznie kosztownej modzie.

Proszę panów, jak słyszałem, jakiś tam kapelusz kosztuje 15 do 20 koron a takich kapeluszy trzeba kilka do roku.

(**Głosy**. Takie kapelusze kosztują do 200 K a nie 20 K.)

Jeżeli tak, to zreformujcie panowie Wasze niewiasty (*Brawo — wesołość*) a potem dopiero mówcie o drożyźnie.

(**Głosy** Bardzo słusznie!)

Bo jak kobieta jest za droga, to na ten fant nie poradzi. (*Wesołość.*) Mięso można sprowadzić z Argentyny *(Wesołość)*, można otworzyć granice, można znieść cło na zboże, ale skoro jest taki koszt z powodu jednej niewiasty, to cóż dopiero się dzieje, jeżeli się ma kilka niewiast, *(Wesołość.)* jeżeli się ma n. p. parę córek (*Wesołość*). Wtedy chyba nikt nie potrafi wyżyć. *(Ponowna wesołość)*.

Panowie się śmiejecie, ale proszę mi powiedzieć, czy to nie jest prawdą co mówię, słowo w słowo jest prawdą, co tu mówię.

(**Głosy**. Ależ nie przeczymy! Tak jest!)

Dlatego ta kwestya nie dla zabawy, tylko bardzo głęboka. Trzeba dać inny kierunek w wychowaniu naszych niewiast tak w miastach, jak i na wsi.

Wprawdzie nie ma na wsi takich zbytkownych kobiet, ale powiadają i chłopi, że dziś baba nie ubierze się w białą chustkę, tylko chce kolorowej.

Jestem za tem, żeby tam troszeczkę poszła kultura, żeby

(P. **Sandulak**. Szczoby nosyty wełyki kapeluchy).

(П. **Сандуляк**. Шоби носили великі капелюхи).

Ałe otcze Sandulaku to nie jest żart, to jest ważna sprawa.

To wszystko się tak traktuje bardzo często powierzchownie, a przecież jest to taką sprawą, która dotykając interesów połowy naszej ludności, stanowi także o dobrobycie i o rozwoju społecznym i ekonomicznym. Dlatego też ja nie sprzeciwiam się wnioskom komisyi o wprowadzenie kursów przemysłowych.

Owszem, popieram je, ale wolałbym, aby zrobiono najpierw co ważniejsze i zakładano bardziej szkoły gospodarstwa kobiecego.

Już mój poprzednik powiedział, że Wydział krajowy to się staje jakimś uniwersalnym patronem do wszystkich spraw i każda prawie ważniejsza sprawa kończy się tem: „posłać do Wydziału krajowego".

Nie zaprzeczam, że sprawozdania z Wydziału wychodzą bardzo grnntownie obrobione. Ale i w Wydziale o takiej kwestyi na pół feministycznej, to mogą być ludzie, którzy mają poglądy w tej sprawie może trochę odrębne, trochę nie praktyczne. Tutaj w rezolucyach sprawa traktowana jest ze stanowiska bardziej miejskiego, ze stanowiska tych niewiast, które są w mieście.

Więc być może, panowie w Wydziale te stosunki miejskie będą lepiej znali, ale co do wiejskich stosunków to nie posiadają takich gruntownych wiadomości. A mnie głównie chodzi o wychowanie naszych niewiast wiejskich. I bardziej niż te roboty, niż te reorganizacye szkół przemysłowych, pragnąłbym mieć przeprowadzoną reformę szkół, czy to ludowych, czy też zaprowadzenia szkół wiejskich dla gospodyń.

Proszę panów, to jest wstyd dla kraju, że w całej Galicyi mamy zaledwie tych kilka szkół, i to zawdzięczających swe powstanie jakiejś prywatnej inicyatywie, a tylko subwencyonowane.

Jak dojdę do głosu przy budżecie, to będę miał sposobność powiedzieć, że wszystko dobre, co się w tych ostatnich latach w kraju dzieje, to od tego czasu, kiedy weszli do Sejmu praktyczni, ludowi posłowie.

Pierwszy głos w Sejmie o wychowaniu kobiet, to przecież wyszedł w tym czasie, jak tu weszli pierwsi posłowie Kramarczyk i Potoczek. Ze zebranych składek chciano już wówczas założenia w Nowym Sączu szkoły dla gospodyń.

Powiedzieli oni: „Uczyć naszych gospodyń gospodarstwa!" A ja jako proboszcz wiem z doświadczenia, że nieraz gospodarz jest zamożny, ale gospodyni nie umie wyzyskać tego gospodarstwa. Gospodyni nagotuje tylko jakieś faramuszki, które dla nich są specyałami, bo jedzą to tylko raz na rok, ale dla innej osoby zaproszonej, wykształceńszej, nie jest to pożywienie wcale ponętnem.

Wobec tego trzeba koniecznie na to zwrócić uwagę i zakładać odpowiednie szkoły dla nauki gospodarstwa i robót kobiecych.

Czy wiecie panowie, kto wyprzedził sejm w tym kierunku? W tym kierunku wyprzedzili Sejm rozmaici spekulanci i handlarze, którzy sprzedają maszyny do szycia, bo wiedzą, żeby nikt maszyn nie kupował, gdyby przed tem nie nauczono szyć niewiasty.

Dzieje się przytem, co stwierdziłem, wiele wyzysku.

Jestem więc zatem, żeby do tej sprawy wziąć się na seryo i z całą forsą, ponieważ to jest pole u nas strasznie zaniedbane.

U nas takich szkół jest zaledwie cztery. Każda szkoła niech nauczy 100 dziewcząt szyć, gotować i innych rzeczy, więc razem 400 dziewcząt. A co to znaczy na całą Galicyę?

(P. **Stefczyk**. A dopełniająca nauka?)

Dopełniająca nauka to jest figa, niema z niej najmniejszego pożytku. Co najwyżej nauczy jakiegoś tam wyszywania liter i haftowania, a nawet nie nauczy takiej rzeczy, żeby kobieta umiała utrzymać porządek w domu. I brak wychowania pod tym względem przyznają nawet sami gospodarze.

(**Głosy** *posłów włościan*. Naturalnie!)

(P. **Stefczyk**. Kierunek wykształcenia nauczycieli!)

Dlatego powiadam, że będą znów zakładali jakieś kursa dla kobiet miejskich, gdzie będą ich uczyli haftowania, a takich rzeczy prostych nie będą niewiasty umiały.

Wprawdzie sprawa ta ma odejść do Wydziału krajowego, ale mówię to dlatego, ażeby rzeczy tej nie traktowano znów teoretycznie, ażeby liczono się ze stanem, jaki pod tym względem w kraju panuje.

Ja twierdzę stanowczo, że pod tym względem stan w kraju jest opłakany, a to tak co do niewiast miejskich, jak i co do niewiast na wsi, które są najbardziej bez winy. Bo proszę mi powiedzieć, gdzie ta biedna niewiesta na wsi ma się czegoś nauczyć? Jeszcze całe szczęście, jak pójdzie jakaś dziewczyna do dworu i wyjdzie także na swoje szczęście cała. (*Wesołość*). Ta dziewczyna na wsi jest mistrzynią.

W stronach, gdzie ja byłem, to istotnie jak jest jakaś feta rodzinna np. wesele, to szukają takiej dziewczyny, która wyszła z dworu i czegoś się nauczyła. Nad temi biednemi kobietami wiejskimi rzeczywiście płakałbym, bo z nich niejedna chciałaby się czegoś nauczyć, a nie ma do tego możności.

Nauczycielka jej niczego nie wyuczy, a córka gospodarza nie chce pójść do dworu dla różnych przyczyn, czasem całkiem uzasadnionych. Więc gdzie się ma nauczyć?

Na przyszły rok będziemy obchodzili 50-letni jubileusz Sejmu, a przez ten czas istnienia Sejmu nie założyliśmy nawet 50 szkół dla niewiast w Galicyi. Sprawa zaś ta jest tego rodzaju, że sumienie społeczne i sumienie tego Sejmu powinno się ruszyć i powinno się zacząć coś w tej sprawie robić dla nauki gospodarstwa wiejskiego a także po miastach dla nauki robót już praktyczniejszych jak haftu, pończoszkarstwa, kroju i t. d.

Może te kobiety jak wyuczą się kroju, to i o tańszy strój się postarają. Ja tu podnoszę z uznaniem, że tę potrzebę zaczynają odczuwać niewiasty i np. różne „Koła Pań Towarzystwa Szkoły ludowej“ — zaczyńają te kursa kroju i innych pożytecznych robót np. pończoszkarstwa zakładać.

W jednym tylko Lwowie jest guzikarstwo, a jest to rzecz, którą kobieta bez trudu i z przyjemnością może robić i może się ona przyczynić do uwolnienia nas z pod panowania ekonomicznego Prusaków.

(P. W. **Korytowski**. Czy o reformie wyborczej była już mowa?) A była na początku; Ekscellencya stracił, to niestety).

Popierając wnioski komisyi, proszę bardzo, ażeby Wydział krajowy zabrał się praktycznie, a jeśli, jak sam mówi, nie może tego robić, ażeby wszelkiemi siłami popierał dobre usiłowania tych rozmaitych Kół Towarzystwa Pań, albo innego stowarzyszenia niewiast, które istnieją, po większych miastach, ażeby ta nauka szerszem korytem się toczyła, ażeby te panie dobrej woli nie musiały z własnej kieszeni taką naukę utrzymywać.

One zastępują i wypełniają obowiązki Sejmu, więc słusznie się im należy, jak długo nie ma takich szkół, wydatna subwencya, ażeby one mogły utworzyć kursa dla tych wszystkich niewiast, które chcą czegoś się nauczyć i zostać praktycznemi gospodyniami, zanim się doczekają tego, że może zostaną posłami.

Druga rzecz o którą bardzo proszę komisyę, i przewodniczącego, oraz sprawozdawców, ażeby to, co przyjdzie z Wydziału krajowego, było bardzo gruntownie zbadane, azeby te wnioski, które nam będą przedłożone, daj Boże na przyszły rok rzeczywiście przyczyniły się do uzupełnienia tego, co nam w kraju jest koniecznie potrzebne. Skończyłem.

P. **Dembowski**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Dembowski.

P. **Dembowski.** Wysoka Izbo!

O tej późnej porze nie zamierzam dłuższymi wywodami nużyć Wysokiej Izby, pragnę tylko w kilku słowach nawiązać do przemówień Szanownych Mowców poprzednich i niedopuścić wątpliwości, jakoby władze szkolne mogły odnosić się obojętnie do kwestyi tak ważnej, jak ta, która stanowi przedmiot niniejszego wniosku, sprawozdania i dyskusyi.

Kobiety dobijają się obecnie dostępu do wielu pól życia społecznego i praktycznego, które im dotąd były zamknięte.

Władze szkolne nie myślą im żadną miarą tego dostępu zagradzać, są jednak zdania, że przedewszystkiem nie powinna się kobieta dać wyprzeć z dziedziny niejako przyrodzonej swego działania. Jeśli na innych polach mogą współzawodniczyć kobiety

z mężczyznami, to na tej żaden mężczyzna jej nie przyścignie, żaden nawet nie zastąpi.

Jest zatem oczywiście zadaniem naszego szkolnictwa, ażeby do tych praktycznych zadań życia, które są właściwe, jak wspomniałem przyrodzone kobietom o ile być może, jak najlepiej je przysposobić. Muszę stwierdzić, że w tej mierze nie chodzi o stworzenie czegoś zupełnie nowego, że są do tego podstawy w przepisach normujących nasze szkolnictwo, i w praktyce, która je stosuje. Chodziłoby tylko o to, ażeby ten kierunek rozwinąć, ażeby go uczynić coraz więcej praktycznym, co raz więcej dla społeczeństwa użytecznym.

Fakt różnie zresztą z różnych stanowisk osądzany, że przewagę obecnie w naszem szkolnictwie ludowem stanowi nauczycielstwo płci żeńskiej, daje tem więcej rękojmię, że odpowiednie przygotowanie i na tem polu może działać ze szczególnym pożytkiem. Chodzi o to, ażeby w zakładach kształcących nauczycielki był nacisk na to położony. To też w seminaryach żeńskich, ważną rolę odgrywa nauczycielka robót kobiecych. (P. **Stojałowski**. Haftu); chodzi tylko o to, ażeby kierunek tych nauk był odpowiedni i praktyczny.

Nauka dopełniająca, obowiązująca obecnie we wszystkich szkołach ludowych, której doniosłości nikt nie zaprzecza, której skuteczność jednak wskutek nienależytej frekwencyi pozostawia tyle do życzenia, niezmiernie zyskać musi, jeżeli w tym kierunku praktycznie będzie rozwinięta.

Niejednokrotnie miałem sposobność przekonać się, zwiedzając szkoły w różnych stronach kraju, że tam, gdzie nauczycielka umie zainteresować nauką praktycznej roboty guzikarstwa, czy haftu, czy pleciennictwo i tp. — jakimkolwiek sposobem, tam i nauka uzupełniająca lepsze daje wyniki, tam i frekwencya jest należyta, tam istnieje ta nić serdeczna, która powinna wiązać szkołę z domami i ludnością. A stwarzanie i utwierdzenie tych węzłów między szkołą a domem najlepiej się udaje przy tego rodzaju naukach praktycznych.

W szkołach wydziałowych żeńskich według art. 3. ustawy, (że takie nauki stosować się będą do właściwej tej płci potrzeb i przyszłego jej stanowiska w życiu), zamiast nauki zręczności udzielanej w męskich udziela się nauki robót kobiecych.

Aby temu postanowieniu ustawy należyty zapewnić nacisk, rada szkolna Krajowa wzięła pod rozwagę kwestyę — korzystając z innego przepisu tj. §. 9 ustawy — żeby dla szkół męskich można systemizować posadę dla nauki zręczności a w żeńskich dla nauki robót kobiecych.

Nauka robót kobiecych i gospodarstwa domowego powinna zająć właściwe, także miejsce w miastach w tak zwanych przemysłowych kursach uzupełniających, podobnie jak przy szkołach męskich w miastach, we Lwowie. Kursa te przybierają różnorodne stosunki praktyczne. We Lwowie mamy też przykład w 5-klasowej szkole wydziałowej pod kierownictwem dyrektorki p. Longchamps, gdzie przeszłego roku zostały zainaugurowane i z bardzo pomyślnym skutkiem przeprowadzone Kursy uzupełniające krawiecczyzny, gotowania, i td. Szkoła powstająca obecnie staraniem gminy Krakowa ograniczona dotychczas do robót kobiecych w zakresie kuchennym rozszerza się w roku bieżącym i na zakres robót krawiecczyzny i szycia, i rokuje pod tym względem najlepsze widoki.

Zarówno te szkoły, jak kursa uzupełniające praktyczne, które się odbywają w różnych stronach kraju jak w Pietryczach, w Zarzeczu i td. liczyć mogą na najskuteczniejsze poparcie Rady szkolnej krajowej, posyłającej tam nauczycielki, które wielką korzyść z nich odnoszą.

Co się tyczy lwowskiej państwowej szkoły przemysłowej, to sprawozdanie wspomina o kursach, które tam istnieją; kursa inne czyniące zadość różnym potrzebom i kierunkom praktycznym, z pewnością największy pożytek przynieśćby mogły a Rada szkolna Krajowa będzie te dążności popierała. — Niemałego pożytku wolno się spodziewać po myśli rzuconej przez Ligę pomocy przemysłowej tworzenia co roku stałych pod względem ciągłości ale peryodycznych ze względu na poszczególne działy kursów gospodarstwa i robót kobiecych ze szczególnem uwzględnieniem nauczycielek ludowych. Nauczycielka ludowa odbywszy takie kursa oczywiście praktycznie urządzone i prowadzone, wróci na swoją posadę z zasobem praktycznej wiedzy, którą niezawodnie będzie mogła bardzo dodatnio spożytkować w gminie, przyciągając ludność do szkoły

zdwajając jej popularność osiągając wogóle te wyniki praktyczne, których od szkoły spodziewać się należy.

I władze centralne nie pozostają w tyle pod względem zrozumienia potrzeb kierunków praktycznych wychowania kobiecego. Ministerstwo robót publicznych wydało zeszłego roku reskrypt przypuszczający bez wyjątku do szkół przemysłowych kobiety także do wszystkich kursów i wykładów, na których zatem kobiety w równej mierze z mężczyznami mogą korzystać z nauk — oczywiście przeważnie — i tego sobie życzyć wypada — w tych działach, które specyalnie do ich zadań i zawodu przyszłego w życiu przystają, oprócz tego Ministerstwo robót publicznych nosi się obecnie — o ile nam wiadomo z zamiarem założenia w pewnych miejscowościach monarchii wielkich zakładów w rodzaju seminaryum dla robót kobiecych szczególnie w zakresie krawieczczyzny, na które oczywiście dostęp będą miały frekwentantki ze wszystkich stron państwa. Być może, że uda się nam pozyskać taki zakład we Lwowie.

Uważając wykształcenie praktyczne kobiet za jedną z dźwigni i podpór naszego Kraju, pragnę stwierdzić, że tak myśli poruszone w sprawozdaniu jak różne zdania zdrowe i praktyczne, które padły w ciągu dyskusyi, będą — jakakolwiek zapadnie uchwała — nadzwyczaj ważną i żywą podnietą dla rady szkolnej krajowej do rozwinięcia energicznej i daj Boże skutecznej działalności w tym właśnie kierunku.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Adam.** Jako sprawozdawca Komisyi jestem w tem szczęśliwem położeniu, że w czasie dyskusyi, która się nad sprawozdaniem komisyi wywiązała, nie słyszałem głosów przeciwnych wnioskom, które Komisya przedkłada.

W rozprawie poruszano i omawiano temat wykształcenia kobiecego i pod tym względem niema dwóch zdań w W. Izbie, że kierunek dotychczasowy jest naogół niepraktyczny i wykazuje duże niedomagania i braki zarówno pod względem wychowania kobiet dla gospodarstwa domowego jako przysłych żon i matek jak niemniej pod względem wykształcenia praktycznego w celach zarobkowania samoistnego dla tego dużego procentu kobiet, którym spełnianie tamtej roli nie jest dane.

Niewdając się w tej chwili w omawianie zasad reformy, jaka nas czeka, stwierdzam, że nikt przeciwko wnioskom komisyi nie występował a na uwagę p. Stojałowskiego, który pewne wymówki zdawał się czynić komisyi, że zajmowała się wyłącznie wykształceniem kobiet w miastach a zaniedbała względnie pominęła takie same braki na wsi, pozwolę sobie stwierdzić, że ani w sprawozdaniu komisyi ani w przedłożonych wnioskach sprawa w ten sposób nie jest postawiona lecz ogólnie: Niewątpliwie może w znaczniejszej części i może w pierwszym rzędzie korzyść z tych projektowanych urządzeń będą miały kobiety w mieście, ale o ile chodzi n. p. o proponowane kursa wędrowne nauki robót kobiecych w praktycznym kierunku zarobkowym, to komisya szkolna miała ogół dziewcząt na myśli.

P. Senyk popierając również wnioski komisyi zaproponował od siebie dodatek do rezolucyi 2-giej, który domaga się, aby rada szkolna krajowa mając zbadać potrzebę szkół fachowych dla dziewcząt przeprowadziła te badania przy współdziałaniu kobiet znanych w kraju z tego, że są praktycznie fachowo do tego uzdolnione. Nie mam wprawdzie formalnego upoważnienia ze strony komisyi, przypuszczam wszakże, że na dodatek ten komisya się zgodzi i dlatego uchwaleniu tej poprawki jako sprawozdawca nie mam powodu się sprzeciwić.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. Sprawozdawcy o odczytanie 1-go wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Adam** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się c. k. Rząd, aby istniejące w państwowej szkole przemysłowej we Lwowie, kursy robót kobiecych zreformował i rozszerzył w myśl uwag w sprawozdaniu niniejszem zawartych.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku 2-go.

Sprawozdawca p. **Adam** (*czyta*).

2. Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby wzięła pod rozwagę potrzebę zakładania w kraju zawodowych szkół przemysłowych dla kobiet i z przeprowadzonych w tym względzie badań zdała Sejmowi sprawę.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. T. **Staruch.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. T. Staruch.

P. **T. Staruch.** Wysokyj Sojme!

Ja do rezylucyi druhij stawlu dodatok a imenno, szczoby po słowach: „dla żinok“ było dodane: „z polskym i ruskym jazykom wykładowym“.

Otże bude rezolucja zwuczaty tak: „Wzywaje sia ck. Radu szkilnu krajewu, aby wziała pid rozwahu potrebu zasnowuwania w kraju zawodowych szkił promysłowych dla żinok z polskym i ruskym jazykom wykładowym i z perewedenych w tim zhladi doślidiw zdała Sojmowy sprawu“.

Motywuju tim, szczo jak Panowe znajete, my Rusyny ni odnoji szkoły żinoczoji ne majemo z naszym jazokom wykładowym ruskym.

Nawedu łysz fakt, szczo taka szkoła prywatna żinocza je w zołocziwskim powiti w seli Petrycze i szczo odna odniseńka diwczyna ruska zhołosyła sia do toji szkoły i perebuła tu szkołu, ałe koły z neji wyjszła opysuwała prosto neczuwani riczy.

Predstawte sobi panowe, szczo diwczyni tij, kotra ne uczyła sia polskoho jazyka, wykładały tam wsio po polsku a nawit i religii musiła w polskym jażyku słuchaty.

Pane Bojko wy pered 15 abo 20 rokamy inaksze skruczuwały hołowoju ne tak jak nyni. Jakby wy stały na tim miscy, szczo my, to szcze bilsze skrutyłybyśte sia jak my teper.

Otże panowe zaraz w zarodku jesły budete chotiły otworyty taku szkołu promysłowu dla żinok wykluczno z polskoiu mowoju i z tym schoczete pity na seło, to se do niczoho was ne doprowadyt, łysz budete szyryły nenawiśt do toji szkoły, bo preciń ricz zrozumiła, szczo taka diwczyna nyni na seli wychowana i kotra w szkoli, szczo je w seli, uczyła sia w ruskom jazyku jak teper pryjde do takoji szkoły promysłowoj, to z toj nauky skorystaty ne może i kołyb nawit zhołosyło sia bilsze czysło diwczat, to z toho ne łyszyt sia chyba odna abo dwi a i ti, kotri wyderżat w tij szkoli budut ponosyty prosto tortury pid tym zhladom, jak tota diwczyna iz zołocziwskoho powita nam opysuwała.

Mene to duże dywuje, szczo tam de waszi interesy sut — ot jak tu wczera p.

Прошу о голос.

Високий Сойме!

Я до резолюції другої ставлю додаток, а іменно, щоби по словах: „для жінок„ було додане: „з польским і руським язиком викладовим“.

Отже буде резолюция звучати так: „Взиває ся ц. к. Раду шкільну краєву, аби взяла під розвагу потребу заснованя в краю заводових шкіл промислових для жінок з польским і руским язиком викладовим і з переведеня в тім зглядї дослїдів здала Соймови зправу.“

Мотивую свій додаток тим, що як Панове знаєте, ми Русини ні одної школи жіночої не маємо з нашим язиком викладовим руским.

Наведу лиш факт, що така школа приватна жіноча є в золочівскім повітї в селї Петричах і одна однісїнька дівчина руска зголосила ся до тої школи і перебула ту школу, але коли з неї вийшла описувала просто нечувані річи.

Представте собі панове, що дівчинї тій, котра не учила ся польского язика, викладали там все по польскн а навіть і релїгії мусїла в польским язику слухати.

Пане Бойко! ви перед 15 або 20 роками інакше скручували головою не так як ннні. Якби ви стали на тім місци що ми, то ще гірше скрутилибисьте ся як ми тепер.

Отже панове зараз в зародку, єслн будете хотїли отворити таку школу промислову для жінок виключно з польскою мовою і з тим хочете пійти на село, то се до нїчого вас не допровадить, лиш будете щирити ненавість до тої школи, бо преціньь річ зрозуміла, що така дівчина нині на селї вихована і котра в школї, що є в селї, учила ся в руским язику, як тепер прийде до такої школи промислової, то з тої науки користати не може, і колиб навіть зголосило ся більше число дівчат, то з того не лишить ся хиба одна або дві а і ті, котрі видержать в тій школї, будуть поносити просто тортури під тим зглядом, як тота дівчина із золочівского повіта нам описувала.

Мене то дуже дивує, що там де ваші інтереси суть — от як ту вчера п.

Rutowskij howoryw zdawałob sia, szczo wy disno taki humanni, tak dobroduszni w tim, szczo wy niczyjeji krywdy ne choczete.

Preciń zrozumijte szczo my waszoho niczoho ni za wołos ne choczemo, ałe jesły ponosymo spilni tiahari to majemo prawo żadaty, szczo jak zakładajete szkołu, to z jazykom wykładowym polskym i ruskym. Ja ne maju nenawysty do waszoho jazyka, łysz protywno, ochotno jeho uczymo sia i żeławbym wam, szczobyśte naszoho jazyka tak samo sia wczyły jak my waszoho i buwbym duże szczasływyj, kołyby p. Bojko znaw tak harno mowu rusku jak my polsku.

(P. **Bojko.** Umiem ją dobrze).

Otże my ne majemo nenawysty, ałe zrozumijte, szczo na kalictwo ditej naszych do waszych szkił posyłaty ne budemo. Najwyższyj czas szczobyśte zrozumiły, szczo my choczemo żyty w spokoju, szczo choczemo nauky, szczo choczemo szczoby naszi żinky uczyły sia, ałe na te, szczoby wy łysz wasze żelizo kuły ne zważajuczy na druhych, na te zhodyty sia ne możemo.

Z toji własne pryczyny ja toj dodatok proponuwaw i maju nadiju, szczo Sojm zhodyt sia, bo jak se prypimnu, tamtoho roku podibnyj dodatok postawyw ja, szczo do szkoły żinoczoji hospodarstwa i Sojm zhodyw sia, otże maju nadiju, szczo jak bude zasnowana taka żinocza szkoła hospodarstwa, to moja poprawka z tamtoho roku bude doderżana.

Otże dumaju, szczo Sojm prychyłyt sia do moho dodatku i jesły bude zasnowana szkoła promysłowa żinocza, szczoby buw zawedenyj jazyk wykładowyj polskyj i ruskyj. My nyni łożymo wełeczezni koszty i ponosymo tiahari na żinoczi szkoły a my ruskyj narid riwnyj z wamy.

Otże te je własne taja riwnoprawnist, kotru wy tak sobi tołkujete, szczo riwnoprawnist je tohdy, koły Polak maje wsio a Rusyn ne maje niczoho.

W tij besidi, kotru wczera skazaw p. Rutowskij (ja jeho poważaju jak czołowika mijskoho i inteligentnoho) win zhaduwaw o Polakach na seli, ałe win ich ne wydiw wydko, otże nechaj znaje, szczo na seli Polakiw u schidnoj Hałyczyni nema nijakich, łysz sut Rusyny ałe łatyńskoho obrjadku i ony uczat sia po rusku i choczut sia uczyty. Idit do Strusowa tam pobaczyte krużok diwczat de uczat sia rozłyczncych żinoczych riczej, w tim krużku je 32 diwczat a z toho 27 diwczat łatyńskoho obrjadu a wsi sut świdomi Rusynky-ukrainky.

Рутовский говорив, здавалоб ся, що ви дійсно такі гуманні, так добродушні в тім, що ви нїчиєї кривди не хочете.

Преціньь зрозумійте, що ми вашого не хочемо, але єсли поносимо спільні тягарі, то маємо право жадати, що як закладаєте школу, то з язиком викладовим польским і руским. Я не маю иенависти до вашого язика, лиш противно, охотно єго учимо ся і желавбим вам, щобисьте нашого язика так само учили ся як ми вашого і бувбим дуже щасливий, колиби п. Бойко знав так гарно мову руску як ми польску.

Отже ми не маємо ненависти, але зрозумійте, що на калїцтро дїтий наших до ваших шкіл посилати не будемо. Найвисший час, щобисьте зрозуміли, що ми хочемо жити в спокою, що хочемо науки, що хочемо, щоби иаші жінки учили ся, але на те, щоби ви лиш ваше зелїзо кули, не зважаючи на других, на те згодити ся не можемо.

З тої власне причини я той додаток пропонував і маю надію, що Сойм згодить ся, бо як собі пригадаю, тамтого року подібний додаток поставив я що до школи жіночої господарства, і Сойм згодив ся, отже маю надію, що як буде заснована така жіноча школа господарства, то моя поправка з тамтого року буде додержана.

Отже думаю, що Сойм прихилить ся до мого дадатку і єсли буде заснована школа промислова жіноча, щоби був заведений язик викладовий польский і руский. Ми нинї ложимо величезні кошти і поносимо тягарі на жіночі школи, а ми руский нарід рівний з вами.

Отже то є власне та рівноправність, котру ви так тобі толкуєте, що рівноправність є тогди, коли Поляк має все, а Русин не має нїчого.

В тій бесїдї, котру вчера сказав посол Рутовский (я єго поважаю як чоловіка мійского і інтелїгентного) він згадував о Поляках на селї, але він їх не видів видко, отже нехай знає, що на селї Поляків у східній Галичинї нема иїяких, лиш суть Русини, але латиньского обряду і они учать ся по руску і хочуть ся учити. Ідїть до Струсова, там побачите кружок дївчат, де учать ся розличних жіночих річий, в тім кружку є 32 дівчат, а з того 27 дївчат латиньского обряду, а всї суть сьвідомі Русинки-Украïнки.

Otże wy ne predstawlajte sobi szczo piśla statystyki u schidnij Hałyczyni w seli sut rymo-katołyky Polakamy, bo piśla toho wsich Uhriw, Czechiw i inszych za Polakiw musiłybyśte wziaty.

Otże sut Rusyny chocz rymo-katołycki uczyty sia w tim jazyku, w kotrim ich rodyczi wychowały.

My ne choczemo otże nijakoho wyzysku na jakimś poły nacjonalnim, ne choczemo ciłkom wynarodowlaty Polakiw, ałe my świdomi, szczo jesły wże ponosymo tiahari, to majemo powne prawo żadaty, szczo jesły za naszi spilni hroszi szkoły zasnowujut sia, szczoby tam buw jazyk ruskyj i polskyj wykładowyj.

Dlatoho proszu mij dodatok pryniaty. (*Oklaski*).

Отже ви не представляйте собі, що після статистики у східній Галичині в селі суть римо-католики Поляками, бо після того усіх Угрів, Чехів і иньших за Поляків мусїлибисьте взяти.

Отже суть Русини хоч римо-католицкі і хочуть учити ся в тім язику, в котрім їх родичі виховали.

Ми не хочемо отже иїакого визиску на якімсь поли национальнім, не хочемо цїлком винародовляти Поляків, але ми сьвідомі, що єсли вже поносимо тягарі, то маємо повне право жадати, що єсли за наші спільні гроші школи засновують ся, щоби там був азик руский і польский викладовнй.

Длятого прошу мій додаток приняти.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Adam**. Wysoki Sejmie!

P. Staruch wnosi poprawkę zmierzającą do tego, ażeby do drugiej rezolucyi, która opiewa:

„Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby wzięła pod rozwagę potrzebę zakładania w kraju zawodowych szkół przemysłowych dla kobiet i z przeprowadzonych w tym względzie badań zdała Sejmowi sprawę„, po słowach: „dla kobiet“ wstawić słowa: „z polskim i ruskim językiem wykładowym“.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę Wys. Sejmu, że dodatek ten jest w zupełnie niewłaściwej chwili wniesiony.

W tej chwili jeszcze nie decydujemy czy i gdzie zakładamy szkołę, więc nie możemy też w tej chwili decydować jeszcze o języku wykładowym, bo jeszcze szkoły nie mamy. My tylko oddajemy całą sprawę do zbadania pod względem merytorycznym Radzie szkolnej krajowej co do potrzeby zakładania takich szkół.

Dzisiaj decydować już z góry o języku wykładowym w szkołach, które jeszcze nie istnieją, zdaje mi się nie odpowiadałoby nawet powadze tej Wys. Izby.

A mogę p. Starucha uspokoić, że rzecz tę uważamy jako rozumiejącą się samą przez się, (**Głosy**. Bardzo słusznie.) że we wnioskach komisyi niema najmniejszej tendencyi robienia komukolwiek krzywdy narodowej, bo nam przedewszyctkiem chodzi o to, ażeby takie szkoły powstały, a gdy już będą powstawały wtedy będziemy decydować jako Sejm, o języku wykładowym w tych szkołach.

Z tego powodu zmuszony jestem w tej chwili nie — mając zresztą innego upoważnienia ze strony komisyi — oświadczyć się przeciwko poprawce zaproponowanej przez p. Starucha.

Marszałek. Co do wniosku drugiego komisyi są zatem dwie poprawki: jedna którą przyjął p. sprawozdawca tj. poprawka p. ks. Senyka, która stanowi z wnioskiem komisyi jedną całość, a druga, to jest poprawka p. T. Starucha, która żąda, ażeby w drugim wniosku komisyi po słowach: „dla kobiet“ wstawić słowa: „z polskim i ruskim językiem wykładowym“.

Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisyi wraz z dodatkiem p. ks. Senyka, który to wniosek obecnie opiewa: (*czyta*):

„2. Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, ażeby po wysłuchaniu znanych w kraju, fachowo wykształconych kobiet wzięła pod rozwagę potrzebę zakładania w kraju zawodowych szkół przemysłowych dla kobiet i z przeprowadzonych w tym względzie badań zdała Sejmowi sprawę“, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Obecnie podaję do głosowania poprawkę p. Starucha, a mianowicie aby po słowach „dla kobiet“ wstawić słowa „z polskim i ruskim językiem wykładowym“.

Kto ją przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Jest mniejszość.

(P. T. **Staruch**. To je zahalna riwnoprawniśt!)

(То є загальна рівноправність!)

Sprawozdawca p. **Adam** (*czyta*):

3. Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby w porozumieniu z Komisyą krajową dla spraw przemysłowych opracowała i przedłożyła Sejmowi na najbliższej sesyi plan urządzenia w całym kraju wędrownych kursów nauki robót kobiecych o praktycznym kierunku zarobkowym.

Tem samem załatwia się także petycye wniesione do Wysokiego Sejmu do L. 5.886/4.358 i 5.887/4.359.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi sanitarnej w przedmiocie nadania szpitalowi w Nowym Targu charakteru szpitala powszechnego i publicznego. **(Aleg. 833).**

Sprawozdawca p. Bednarski ma głos.

Sprawozdawca p. **Bednarski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Bednarski** (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

następującą ustawę, nadającą szpitalowi w Nowym Targu charakter szpitala powszechnego i publicznego.

Ustawa

z dnia . . . . . nadająca szpitalowi w Nowym Trgu charakter szpitala powszechnego i publicznego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowsiem rozporządzam co następuje:

Art. I.

Szpital w Nowym Targu uznany zostaje za powszechny i publiczny.

Art. II.

Komitet szpitalny składać się ma:
a) z delegata Wydziału krajowego,
b) z Prezesa Rady powiatowej w Nowym Targu lub jego zastępcy,
c) z delegata Rady powiatowej,
d) z dyrektora szpitala.

Art. III.

W przyszłości połowę kosztów budowy nowego, odbudowy lub rozszerzenia starego gmachu szpitalnego, tudzież wewnętrznego urządzenia dobudowanej części ponosić będzie powiat w Nowym Targu.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy powierzam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Bednarski**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przyspujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Bednarski**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest

przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowego kursu praktycznego dozorców drenarskich. **(Aleg 834).**

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy p. Krynickiego ma głos p. Gorayski.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sprawozdanie Wydziału krajowego z d. 29. lipca 1910 LW. 83.927/1910 o krajowym kursie praktycznym dozorców drenarskich we Lwowie, Sejm przyjmuje do wiadomości.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Ponieważ p. Tertil wrócił w tej chwili, w takim razie załatwimy punkt 5.

Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wniosku posła Jampolskiego i tow. o utworzenie Sądu powiatowego w Narolu. **(Aleg. 835).**

Sprawozdawca p. Tertil ma głos.

Sprawozdawca p. **Tertil** *(zaczyna czytać sprawozdanie)*

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Tertil** (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek posła Kazimierza Jampolskiego i towarzyszy o utworzenie Sądu powiatowego w Narolu odstępuje się Wydziałowi krajowemu do dalszego badania i zdania sprawy.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść? (*Większość*). Jest przyjęty.

Następne posiedzenie odbędzie się pojutrze w sobotę dnia 15. października 1910 o godzinie 10. rano z następującym porządkiem dziennym: (*czyta*)

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Skarbka i tow. w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy wodnej.

2. Pierwsze czytanie wniosku posła Merunowicza i tow. z wezwaniem do c. k. Rządu w sprawie budowy gmachów na pomieszczenie c. k. urzędów i zakładów państwowych.

3. Sprawozdanie komisyi budżetowej o wnioskach nagłych posłów Adolfa Brunickiego i Merunowicza w przedmiocie udzielenia zasiłku krajowego na tępienie myszy polnych.

Sprawozdawca poseł Kędzior.

4. Sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie postępu budowy zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie.

Sprawozdawca poseł Jabłoński.

5. Wybór komisyi drożyźnianej (21 członków).

6. Sprawozdanie komisyi szkolnej o petycyach wniesionych przez komitet wykonawczy krajowego wiecu nauczycielstwa ludowego z r. 1907 wraz z zawodowemi towarzystwami nauczycielskiemi w Galicyi.

Sprawozdawca poseł Wasung.

7. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Limanowej na zaciągnięcie pożyczki.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

8. Sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na zaciągnięcie pożyczki.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

9. Sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie przenoszenia gmin do wyższej klasy płac nauczycielskich.

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

10. Sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia etatu technicznego służby drogowej Wydziału krajowego.

Sprawozdawca poseł Jędrzejowicz.

11. Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku p. Bandrowskiego i tow. w sprawie zmiany ustawy krajowej o szkołach realnych.

Sprawozdawca poseł Halban.

12. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie petycyi gmin Boberka, Lipie, Dźwiniacz górny, Dydowia, Łokieć, Łopuszanka Lechnowa, Michniowiec, Bystre i Czarna o wydzielenie ich z okręgu c. k. Sądów powiatowych w Turce, Starym Samborze i Ustrzykach, a przydzielenie do c k. Sądu powiatowego w Lutowiskach.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

13. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Tyrawie wołoskiej.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

14. Sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie pomnożenia liczby okręgów sanitarnych w r. 1911.

Sprawozdawca poseł Jabłoński.

15. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem noweli do § 23. ustawy o Reprezentacyi powiatowej z dnia 12. sierpnia 1866 Dz. ust. kraj. Nr. 21.

Sprawozdawca poseł Schätzel.

16. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowych funduszów pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910.

Sprawozdawca poseł Maiss.

17. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie kreowania nowego sądu powiatowego w Uściu zielonem.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

18. Sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności departamentu VI. za czas od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910.

Sprawozdawca poseł Maiss.

Następne posiedzenie odbędzie się zatem w sobotę dnia 15. października 1910, o godzinie 10. przed południem.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 15. po południu).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

96. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 15. października 1910.

TREŚĆ.

Urlop p. Obertyńskiego.

Spis petycyj: Głosy pp. Senyka i Stojałowskiego na poparcie poszczególnych petycyj.

Wniosek nagły p. Lea i tow. w sprawie wezwania komisyi wyborczej do zdania sprawy z prac swoich.

Wniosek nagły p. Szweda i tow. o zasiłek dla mieszkańców gminy Koszarowej z powodu gradobicia.

Wniosek p. Bisa i tow. w sprawie obwałowania rzeki Sanu w powiecie Niskim.

Wniosek p. Krężla i tow. w sprawie stworzenia ustawy umożliwiającej gminom nabycia na spłatę pastwisk.

Wniosek p. Skarbka i tow. w sprawie zakazu używania drożdży z domieszką krochmalu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. T. Starucha i tow. w sprawie wstrzymania ściągania podatków w gminach Mielnicy, Żurawnie i innych z powodu zarazy bydlęcej.

Interpelacya do c. k Rządu p. Makucha i tow. w sprawie postępowania komendanta posterunku żandarmeryi w Sokołówce powiat Kossów.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Sandulaka i tow. w sprawie bezprawnego postępowania Wydziału powiatowego w Kołomyi względem gminy Ispas.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Sandulaka i tow. w sprawie postępowania nauczyciela ludowego w Orelcu.

Pierwsze czytanie wniosku p. Skarbka i tow. w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy wodnej. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Merunowicza i tow. z wezwaniem do c. k. Rządu w sprawie budowy gmachów na pomieszczenie c. k. urzędów i zakładów państwowych. Uzasadnienie wniosku w zastępstwie nieobecnego wnioskodawcy przez p. Skarbka.

Sprawozdanie komisyi budżetowej o wnioskach nagłych posłów Adolfa Brunickiego i Merunowicza w przedmiocie udzielania zasiłku krajowego na tępienie myszy polnych. Głosy pp. Winniczuka, Senyka, Sandulaka, komisarza rządowego, Lewickiego, Dumki i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisyi i rezolucyi p. Lewickiego a odrzucenie poprawki i rezolucyi p. Winniczuka.

Sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie postępu budowy zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie. Głosy pp. Kurowca i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisyi.

Wybór Komisyi drożyźnianej (21 członków). Głos p Kołpaczkiewicza.

Sprawozdanie komisyi szkolnej o petycyach wniesionych przez komitet wykonawczy krajowego wiecu nauczycielstwa ludowego z r. 1907. wraz z zawodowemi towarzystwami nauczycielskiemi w Galicyi. Uchwalenie wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Limanowej na zaciągnięcie pożyczki. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na zaciągnięcie pożyczki. Głosy pp. Makucha i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie przenoszenia gmin do wyższej klasy płac nauczycielskich. Głosy pp. Winniczuka Makucha, Lewickiego, Maryewskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisyi wraz z poprawką p. Maryewskiego.

Ogłoszenie wyniku skrutynium wyboru komisyi drożyźnianej.

Srawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia etatu technicznej służby drogowej Wydziału krajowego. Uchwalenie wniosków komisyi.

Wniosek nagły p. Bednarskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Maniowy powiatu nowotarskiego. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Krężka i tow. w sprawie usunięcia zarządzeń weterynaryjnych utrudniających obrót i handel bydłem i nierogacizną w gminach kraju, nieobjętych zarazą pryszczycy. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Stojałowskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy m Kęty powiatu bielskiego. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Stojałowskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Grębowa powiatu tarnobrzeskiego. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Szweda i tow. w sprawie wsparcia dla mieszkańców gminy Przyborowa powiatu żywieckiego, poszkodowanych klęską gradobicia. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Winniczuka i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Knihinin wieś powiatu stanisławowskiego. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Szweda i tow. w sprawie udzielania wsparcia mieszkańcom gminy Koszarowa powiatu żywieckiego z powodu klęski gradowej. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Lea i tow. w sprawie wezwania komisyi dla reformy wyborczej do zdania sprawy z prac dotyczasowych. Uzasadnienie nagłości przyczem głosy pp. wnioskodawcy Battaglii, Wasunga i Pinińskiego.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 30 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni.**

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki.**

Sekretarze: Mieczysław **Urbański,** Stanisław Henryk hr. **Badeni,** Jan **Wasung,** Zacharyasz **Skwarko.**

Obecnych posłów: 129.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 95 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 94 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Posłowi Obertyńskiemu udzieliłem urlopu na dni 8.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*).

5443. L. s. 7415. Michał Swistun, były nauczyciel Zielona, przez posła Kiweluka o zapomogę — do kom. budżet.

5444. L. s. 7416. Gmina Mszanice powiat Husiatyn przez posła Kiweluka o zasiłek na studnię — do kom. budżet.

5445 L. s. 7417 Krajowe Towarzystwo naftowe Lwów, przez posła Gorayskiego w sprawie niesłusznych norm opodatkowania przemysłu naftowego — do kom. przemysłowej (górnicza).

5446. L. s. 7418. Gmina Czesniku, powiat Rohatyn przez posła Lewickiego o odpisanie kosztów leczenia Michała Biłobrywki.

5447. L. s. 7419. Towarzystwo Sicz, w Berezowie wielkim, przez posła Makucha o zasiłek — do Kom. budżet.

5448. L. s. 7420. Filia Towarzystwa pedagogicznego Jaworów, przez posła Makucha o subwencyę dla prywatnego ruskiego gimnazyum.

5449. L. s. 7421. Nauczycielstwo w Turce, przez posła Makucha o przeniesienie do II. klasy płac — do kom. szkolnej.

5450. L. s. 7422. Nauczycielstwo gmin Jadowniki i Jasień przez posła Bernadzikowskiego o przeniesienie do wyższej klasy płac — do kom. szkolnej.

5451. L. s. 7423. Marya Kiełbusiewicz, Lwów, przez posła Rutowskiego o zapomogę do kom. budżet.

5452. L. s. 7424. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ Stryj, przez posła Petruszewicza o subwencyę — do kom. budżet.

5453. L. s. 7425. Michał Świstun, były nauczyciel, Zielona przez posła Michałowskiego o zapomogę lub pensyę — do kom. szkolnej.

5454. L. s. 7426. Paweł Laszkiewicz, zarobnik w Rzepniku przez posła Senyka o przejęcie na fundusz krajowy kosztów leczenia w Kulparkowie — do kom. budżet.

5455. L. s. 7427. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ Gwoździec, przez posła Kleskiego, o subwencyę — do kom. budżet.

5456. L. s. 7428. Wawrzyniec Radłowski i towarzysze, Dąbrowica, przez posła Bojka w sprawie przekopania rowu kosztem funduszów krajowych. — do kom. gospodarstwa krajowego.

5457. L. s. 7429. Marya Krzeczkowska prowizoryczna dozozorczyni zakładu kulparkowskiego, Lwów przez posła Bojka o podwyższenie pensyi — do kom. budżet.

5458. L. s. 7430. Marya Świtalska, uczenica szkoły malarskiej, Lwów, przez posła Bojka o zasiłek na studya malarstwa — do kom. budżet.

5459. L. s. 7431. Gmina Polcza żelichowska, przez posła Żardeckiego, w sprawie gminnych sądów polubownych — do kom. prawniczej.

5460. L. s. 7432. Stowarzyszenie rękodzielniczej młodzieży „Skała“ Lwów, przez posła Rutowskiego, o subwencyę — do kom. budżet.

5461. L. s 7433. Bursa polska im. A. Potockiego przez posła Pinińskiego, o subwencyę — do kom. budżet.

5462. L. s. 7434. Towarzystwo rolnicze okręgowe, Pilzno, przez posła Krężla w sprawie ustawy rentowej umożliwiającej gminom tworzenie nowych pastwisk gminnych wzorowych — do kom. gospodarstwa krajowego.

5463. L. s. 7435. Antoni Pięta, emerytowany woźny Dyrekcyi funduszu propinacyjnego Lwów, przez posła Bisa, o zapomogę — do kom. budżet.

5464. L. s. 7436. Gmina Maziarnia, przez posła Bisa w sprawie zmiany trasy kolejowej — do kom. kolej.

5465. L. s. 7437. Magistrat w Gorlicach, przez posła Długosza o pomoc dla pogorzelców — do kom. budżet.

5466. L. s. 7438. Towarzystwo Szkoły ludowej w Gródku przez posła Skarbka o subwencyę na bursę T. S. L. im. A. Potockiego. do kom. budżet.

5467. L. s. 7439. Stowarzyszenie głuchoniemych „Nadzieja“ przez posła Stadnickiego o subwencyę — do kom. budżet.

5468. L. s. 7440. Babcia z Widmanów Rubin w Równej przez posła Kurowca o nadanie koncesyi szynkarskiej — do kom. petycyjnej.

5469. L. s. 7441. Filia Towarzystwa im. Kaczkowskiego w Stanisławowie, p. p. Senyka, o subwencyę dla bursy — do komisyi budżet.

Marszałek. Do tej petycyi zażądał głosu p. Senyk. Udzielam mu głosu.

P. **Senyk**. Wysokyj Sojme!

Filia Towarystwa im. Mychaiła Kaczkowskoho w Stanysławowi wnesła tamtoho roku petycyju o subwencyju, odnak ne widomo po jakij pryczyni Wydił krajewyj połahodyw odmowno tuju petycyju. Petycyja dotyczyt bursy, kotra soderżała 50 chłopciw; chłopci ti prowadyły sia duże prymirno, odnak bursa taja, mymo, czczo mała popertie mirodajnych czynnykiw, ne oderżała zapohy. Otże teper wnesła petycyju po raz druhyj. Z ciłoju oserdnostiu pidperaju tuju petycyju, i proszu za neju tak jak taja bursa istnuje czetwertyj rik i maje teper 62 wospytannykiw i na wsiakuju pomicz zasłuhuje, tym bilsze, szczo nadaje sia pidmohy bursam ukraińskym i polskym a naszi sut' pomynani.

Pid zhladom formalnym proszu o widosłanie petycyi do komisyi budżetowoji.

Високий Сойме!

Филія Товариства ім. Михаіла Качковского в Станиславові внесла тамтогороку петицию о субвенцию, однак не відомо, по якій причині Видїл краєвий полагодив одмовно тую петицию. Петиция дотичить бурси, котра содержала 50 хлопців, хлопці тії провадили ся примірно, однак бурса тая мимо, що мала попертє міродайних чинників, не одержала запомоги. Отже тепер внесла петицию по раз другий. З цїлою осердностію підперею тую петицию і прощу за иею так як тая бурса істнує четвертий рік і має тепер 62 воспитанників і на всякую поміч заслугує, тимбільше що иадає ся підмоги бурсам украіиьским і польским, а нашїї суть поминаиі.

Під зглядом формальним прошу о відослане петициї до комісиї буджетової.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

5470. L. s. 7442. Bursa św. Włodzimierza w Stryju, p. p. Senyka, o subwencyę — do kom. budżet.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos zapisany p. Senyk.

P. **Senyk**. Wysokyj Sojme!

I w Stryju zawiazała sia ruska bursa św. Wołodymira i takoż podała petycyju o subwencyju. Na toi petycyji je potwerdżenie wid dyrekcyi gimnazyi, pidpysane czerez dyrektora Trylka, kotre daje świdoctwo, szczo wospytannyky bursy wedut sia jak najlipsze. Bursa ne maje nijakoho majetku, a pidderżuje 25 wospytannykiw.

Jak najhoriaczijsze popyraju tuju petycyju, a pid zhladom formalnym proszu o widosłanie do kimisyi budżetowoji.

Високий Сойме!

І в Стрию завязала ся руска бурса св. Володимира і також подала петицию о субвенцню. На той петициї є потверджене від дирекциї гімназиї, підписана через директора Трилька, котре дає сьвідоцтво, що воспитанники бурси ведуть ся як найлїпше. Бурса не має нїякого маєтку, а піддержує 25 воспитанників.

Як найгорячійше попираю тую петицию, а під зглядом формальиим прошу о відослане до комісиї буджетової.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta dalszy spis petycyi)*.

5471. L. s. 7443. Towarzystwo „Krużok prawnykiw", Lwów, p. p. Kiweluka, o subwencyę — do kom. budżet.

5472. L. s. 7444. Maciej Rączka, prywatny nauczyciel w Huciskach, p. p. Stojałowskiego, o dar z łaski — do kom. szkolnej.

Marszałek Do tej petycyi zapisany ma głos p. Stojałowski.

P. **Stojałowski** Wysoka Izbo!

Maciej Rączka należy do ludzi, mających pewne zasługi. Jest to nauczyciel prywatny, który przed organizacyą szkół ludowych w kraju był nauczycielem prywatnym w powiecie bialskim, a po organizacyi został bez żadnego sposobu do życia. Jest on z rzędu ludzi, którzy bardzo wiele zrobili dla naszego kraju, ponieważ przed organizacyą szkół szerzyli naukę czytania i pisania i tego wszystkiego, co sami umieli, a gdy zorganizowano szkoły, ludzi tych usunięto i nie dano im wcale żadnego zaopatrzenia.

Całe nauczycielstwo domaga się polepszenia swej doli, więc sądzę, że i tym pierwszym szerzycielom oświaty w kraju, tym pionierom oświaty należałby się chociażby jakiś dar z łaski Wys. Sejmu, ażeby mógł żywota swego nie w nędzy dokończyć.

Dla tego polecam gorąco tę petycyę i proszę o odesłanie jej do komisyi szkolnej, z prośbą, aby odesłała ją do Rady szbolnej krajowej z tem, iżby raczyła uwzględnić tych starych nauczycieli, a między innymi Rączkę.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

5473. L. s. 7445. Grono nauczycielskie w Lanckoronie, p. p. Wasunga o przeniesienie do III. kl. płac — do komisyi szkolnej.

5474. L. s. 7446. Grono nauczycielskie w Frysztaku, p. p. Wasunga. o przeniesienie do III. klasy płac — do kom. szkolnej.

5475. L. s. 7447. Grono nauczycielskie w Turce, p. p. Wasunga, o przeniesienie do II. kl. płac — do komisyi szkolnej.

5476. L. s. 7448. Marya Rudzka, wdowa po byłym asystencie rachunkowym Wydziału krajowego, Lwów, p. p. Wasunga, o pensyę — do komisyi budżet.

5477. L. s. 7449. Komitet wiecu oświatowego w Czudcu, p. p. Wasunga, o przekształcenie szkoły na typ wyższy — do komisyi szkolnej.

5478. L. s. 7450. Polskie Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“ Stanisławów. p. p. Merunowicza o subwencyę — do kom. budżet.

5479. L. s. 7454. Tadeusz Maryan Szymusik, uczeń Akademii sztuk pięknych, Kraków, p. p Laskowskiego o zasiłek na studya malarstwa — do kom. budżet.

5480. L. s. 7456. Szymon Stecura, nauczyciel, Łuchorzyce, p. p. Merunowicza, o policzenie lat — do komisyi szkolnej.

5481. L. s. 7457. Barbara Cyranowiczowa, wdowa po nauczycielu w Grobli, p p. Bandroskiego o zaopatrzenie — do komisyi szkolnej.

5482. L. s. 7458. Redakcya wyd. „Mały Światek“, Lwów, p. p. Bandrowskiego o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżet.

5483. L. s. 7459. Gmina Wybranówka, p. p. St. Mycielskiego o przeniesienie do III. płac — do kom. szkolnej.

5484. L. s. 7460. Ruska Bursa im. Kaczkowskiego, Czortków, p. p. Kołpaczkiewicza, o subwencyę — do komisyi budżet.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Kołpaczkiewicz.

(**Głosy**. Nieobecny !)

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

5485. L. s. 7461. Ruska bursa im. Gogola w Rawie, p. p. Kołpaczkiewicza o subwencyę — do komisyi budżet.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos zapisany p. Kołpaczkiewicz.

(**Głos**. Nieobecny !)

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

5486. L. s. 7462. Karpackie Towarzystwo narciarzy, Lwów, p. p. Adama o subwencyę — do komisyi budżet.

5487. L. s. 7463. Komitet organizacyi narodowej, Stanisławów, p. p Adama, o subwencyę dla dwu ochronek polskich w Knihininie wieś i Kolonii — do komisyi budżet.

5488. L. s. 7464. Prywatne gimnazyum żeńskie, Stanisławów, p. p. Adama o subwencyę — do komisyi budżet.

5489. L. s. 7465. Bursa im. księdza arcybiskupa Isakowicza, Stanisławów, p. p. Adama, o subwencyę — do komisyi budżet.

5490. L. s. 7466. Nauczycielstwo w Mościskach, p. p. Adama, o przeniesienie do II. kl. płac — do kom. szkolnej

5491. L. s. 7467. Mieszkańcy Kosowa, p. p. Tracza, w sprawie ruskich służebnic w szpitalu — do komisyi sanitarnej.

5492. L s. 7468. Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia, Bursztyn, p. p. Rayskiego o subwencyę na szpital — do komisyi budżet.

5493. L s. 7469. Towarzystwo dobroczynności im. św Salomei w Białej, p. p. Stojałowskiego o subwencyę na ochronkę — do kom. budżet.

5494. L. s. 7470 Rada szkolna miejscowa w Lipniku, p. p. Haempla, o przeniesienie do III. kl. płac — do komisyi szkolnej

5495. L. s 7471. Antoni i Marya Gieryłowie, włościanie w Rudnikach, p. p. Seneka, o przyjęcie kosztów leczenia córki Rozalii na fundusz krajowy — do komisyi budżet.

Marszałek. Proszę o odczytanie wniosków i interpelacyj.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*).

Wniosek nagły p. Lea i tow. w sprawie wezwania komisyi wyborczej do zdania sprawy z prac swoich.

Wniosek nagły p. Szweda i tow. o zasiłek dla mieszkańców gminy Koszarowej z powodu gradobicia.

Wniosek p. Bisa i tow w sprawie obwałowania rzeki Sanu w powiecie Niskim.

Wniosek p. Kręźla i tow. w sprawie stworzenia ustawy umożliwiającej gminom nabycia na spłatę pastwisk.

Wniosek p. Skarbka i tow. w sprawie zakazu używania drożdży z domieszką krochmalu.

Sekretarz p. **Skwarko** (*czyta*).

Interpelacya do c. k. Prawytelstwa p. T. Starucha i tow. w sprawi zderżania stiahania podatkiw w hromadach Melnycy, Żurawni i yńszych z pryczyny zarazy na chudobu.

Interpelacya do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawi postupowania komendanta posterunku żandarmeryi w Sokołiwci powit Kosiw.

Interpelacyja do Wydiłu krajewoho p. Sandulaka i tow. w sprawi bezprawnoho postupowania Wydiłu powitowoho w Kołomyji szczo do hromady Ispas.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Sandulaka i tow. w sprawi postupowania uczytela narodnoho w Orełcy.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Т. Старуха і тов. в справі здержаня стяганя податків в громадак Мельници, Журавнї і иньших з причини заразн на худобу.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі поступованя коменданта постерунку жандармерії в Соколівцї пов. Косів.

Інтерпеляция до Вилїлу краєвого п. Сандуляка і тов. в справі безправного поступованя Видїлу повітового в Коломиї що до громади Іспас.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Сандуляка і тов. в справі поступованя учителя народнос в Орелци.

Marszałek. Pierwsze czytanie odczytanego wniosku umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń — interpelacye zaś odstąpię komisarzowi rządowemu względnie Wydziałowi krajowemu.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwsze czytanie wniosku posła Skarbka i tow. w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy wodnej. **(Aleg. 836).**

Głos ma wnioskodawca p. Skarbek.

P. **Skarbek.** Wysoka Izbo! Upraszam o odesłanie mego wniosku do komisyi wodnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Merunowicza i tow. z wezwaniem do c. k. Rządu w sprawie budowy gmachów na pomieszczenie c. k. urzędów i zakładów państwowych. **(Alegat 837).**

W zastępstwie p. Merunowicza ma głos p. Skarbek.

P. **Skarbek.** Upraszam o odesłanie wniosku do komisyi administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda jeszcze kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi budżetowej o w nioskach nagłych posłów Adolfa Brunickiego i Merunowicza w przedmiocie udzielenia zasiłku krajowego na tępienie myszy polnych. **(Aleg. 838).**

Sprawozdawca poseł Kędzior ma głos.

Sprawozdawca p. **Kędzior.** *(zaczyna czytać sprawozdanie).*

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Kędzior.** *(czyta).*

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyznaje w rubr. X. poz. 99. wydatków funduszu krajowego na rok 1911 na subwencyonowanie tępienia myszy polnych i dalsze doświadczenia kredyt w kwocie 10.000 K.

2. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby jak najrychlej wydał w porozumieniu z Wydziałem krajowym rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 24. października 1907 o tępieniu myszy polnych i zarządził ogłoszenie tej ustawy wraz z rozporządzeniem wykonawczem w dzienniku ustaw krajowych.

Pozwolę sobie prosić Wys. Izbę o sprostowanie pomyłki druku w sprawozdaniu, na stronie 1. w wierszu 10, gdzie zamiast słów: „preparatu soli bartywej“ należy czytać preparatu soli barytowej.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Winniczuk**. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Winniczuk.

P. **Winniczuk.** Wysokyj Sojme!

Komisja budżetowa swoim sprawozdaniem predkładaje wnesok o udiłenie kredytu 10.000 Kor. na nyszczenie pilnych myszyj.

Nichto ne je narażenyj na riżni neszczast'ia elementarni jak naszi hospodaıy hruntowi.

Bo z pereświdczenia własnoho znaju, jaki neszczaśtia elementarni toj hospodar ponosyt'.

Odnoho roku ohoń znyszczyw jemu ciłe hospodarstwo i w odnoji chwyli stała sia życzka szczo win musyt' pid hołym nebom meszkaty i na kawalczyk chliba zarabliaty. Druhoho roku buw deń pohodnyj a tymczasom hdeś chmara zwidkyś wyrosła i pryjszła chmara z hradom i wsi zasiwy i sianożatu i wsio tak zbyła szczo win z toho niczo ne maw.

Tak win neszczasływyj kilka lit nywu uprawlaw i hnojiw iz rodynoju, a pryjszła odna minuta i win niczo ne wziaw, ałe szcze bohatio dołożyw praci i musyt' płatyty podatky i łyszyw sia na zymu bez kawałka chliba i paszi. Tretoho roku znowa bida spała na bidnoho chliboroba, bo hdeś neznaty zwidky pojawyła sia nużda myszyj pilnych i szcze pered żnywamy mnożestwo sia pojawyło takie na polach szczo zasiwy litni pered żnywamy znyknuły na połowynu, tak szczo zamiśt' 10 abo 15 kip hospodar zibraw 6 kip, bo bilsze jak połowynu myszy zjiły. Ne tilky szczo ti żasiwy znyszczyły, ałe jak pryjszła osiń hospodar 2 abo 3 razy oraw i nasinje wysijaw tymczasom nużda myszyj zlizła sia na tu ozymynu i tak znyszczyła, szczo ne tilky zerno powyjidała, ałe szcze połyszyła mnożestwo nor tak szczo z swojeji praci toj hospodar niczo ne maw.

A koły pryjde wesna, toj hospodar musyt znow oraty i sijaty i tak dwa, try

Прошу о голос.

Високий Сойме!

Комісия буджетова своїм справозданєм предкладає внесок о удїленє кредиту 10.000 корон на нищенє пільних миший.

Нїхто не є наражений на ріжні нещастя елєментарні, як наші господарі грунтові.

Бо з пересьвідченя власного знаю, які нещастя елєментарні той господар поносить.

Одного року огонь знищив єму цїле господарство і в одній хвилї стала ся жичка, що він мусить під голим небом мещкати і на кавальчик хлїба заробляти. Другого року був день погодний, а тимчасом десь хмара звідкись виросла і прийшла хмара з градом і всї засїви і сїножати і все так збила, що він з того нїчо не мав.

Так він нещасливий кілька лїт ниву управляв і гноїв з родиною, а прийшла одна мінута і він нїчо не взяв, але ще богато доложив працї і мусить платити податки і лишив ся на зиму без кавалка хлїба і паші. Третого року знова спала біда на бідного хлїбороба, бо десь не знати звідки появила ся нужда миший пільних і ще перед жнивами множество такє появило ся на полях, що засїви лїтні перед жнивами зникнули на половину так, що замість 10 або 15 кіп господар зібрав 6 кіп, бо більше як половину миши зїли. Не тільки що ті засїви знищили, але як прийшла осінь, господар 2 або 3 рази орав і насїнє висїяв, тимчасом нужда миший злїзла ся на ту озимину і так знищила, що не тільки зерно повиїдала, але ще полишила множество нор так, що з своєї працї той господар нїчо не мав.

А коли прийде весна, той господар мусить знова орати і сїяти і так два,

razy oraje, dwa, try razy sije, a niczoho z toji nywy ne zbyraje.

Ałe prawytelstwo na toje bajduże i każe sobi podatky płatyty a kraj i powit i hromada dokładajut dodatky do podatkiw a do toho szcze szkilni dodatky a pry tym i konkurencja abo na szkołu abo na cerkow abo na budynky erekcjonalni, tak szczo tomu bidnomu neszczasływomu hospodarewy niczo sia ne łyszaje, a musyt' tiażko praciuwaty w poti czoła, szczoby ti tiahary ponosyty. Pryjde nuźda myszyj i wsio znyszczyt' pryjde hrad znyszczyt' ohoń znyszczyt' tak, szczo win i sebe i rodynu ne maje czym pokormyty ałe i chudoby i w zymi i na wesnu ne maje czym hoduwaty. I tak żyje w nuździ toj bidnyj selskyj hospodar i nema nikomu sia nym zaopikuwaty.

Naprymir teper takie straszne mnożestwo myszyj sia pojawyło, a prawytelstwo chotiaj dywyt sia na to i bajduże jemu, a taksamo naszi posły chotiaj mohły dawnijsze se pidnesty odnak czekały, aż do toho czasu, koły bilszu czaśt' jak połowynu myszyj żnyszczyły.

Proszu szczoby Wysoka Pałata buła łaskawa prychyłyty sia do wnesenia komisji i pobilszyty z 10 na 15 tysiacziw Koron na trutku na myszy i szczoby Wydił krajewyj buw łaskaw ne tak jak doteper robyty z tymy subwencjamy, bo doteper tak Wydił krajewyj robyw, szczo porozumiwaw sia z Wydiłamy powitowymy a nim to porozuminie meży Wydiłom krajewym, a powitowym pryjde, to wże myszy i ozymynu zjiły. Otżeż dumaju, szczo najlipsze bułoby rozdiliaty subwencju meży Towarystwa hospodarczi, szczoby ony jak najskorsze toji trujky zakupyły i selianam rozdawały.

Sami panowe znajete, szczo toj neszczasływyj selanyn chotiajby chotiw sam sobi kupyty toji trujky, ałe chtoż jemu to daśt'? Nichto jemu ne wiryt, ani w aptyci ani nihde i każut' szczo to nebezpeczno i szczo win ne umije sia obchodyty i nichto jemu ne daśt'. A nichto o to ne dbaje i szczoż maje toj neszczasływyj selanyn robyty. Ja dlatoho stawlaju rezolucju *(czyta)*

Sojm pryporuczaje Wydiłowy krajewomu, szczoby z fondu na nyszczenie myszy polnych pryznaczenoho, udiływ subwencyi organizacjam rilnyczym za stysłym wyrachowaniem sia czerez tij zużytja tych subwencyi.

P. **Senyk**. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Senyk.

три рази сіє а нічого з тої ниви не збирає.

Але правительство на то байдуже і каже собі податки платити а край і повіт і громада докладають додатки до податків а до того ще шкільні додатки а при тім і конкуренция або і на школу або на церков або на будинки ерекціональні так, що тому бідному нещасливому господареви нічо ся не лишає, а мусить тяжко працювати в потї чола, щоби ті тягарі поносити. Прийде нужда миший і все знищить прийде град, знишить, огонь знишить так, що він і себе і родини не має чим покормити але і худоби і в зимі і на весну не має чим годувати. І так жиє в нуждї той бідний сільский господар і нема нікому ся ним заопікувати.

На примір таке множество мниший появило ся, а правительство хотяй дивить ся на то і байдуже єму, а так само наші посли, хотяй могли давнійше се піднести, однак чекали аж до того часу, коли більшу часть як половину миши знищили.

Прошу, щоби Висока Палата була ласкава прихилити ся до внесеня комісиї і побільшити з 10 на 15 тисячів корон на трутки на миши і щоби Виділ краєвий був ласкав не так як дотепер робити з тими субвенцями, бо дотепер так Виділ краєвий робив, що порозумівав ся з Виділами повітовими, а ним то порозуміне між Виділом краєвим а повітовим прийде, то вже миши і озимину зіли. Отжеж думаю, що найлїпше булоби розділяти субвенцию між Товариства господарскі, щоби они як найскорше тої трутки закупили і селянам роздавали.

Самі Пановє знаєте, що той нещасливий селянин, хотяйби хотів сам собі купити тої трутки, але хтож єму то дасть? Нїхто єму не вірить анї в аптиці анї нїгде, і кажуть, що то небезпечно і що віи не уміє ся обходити і нїхто єму не дасть. А нїхто о то не дбає і щож має щой нещасливий селянин робити? Я длятого ставляю резолюцию:

„Сойм припоручає Виділови краєвому, щоби з фонду на нищенє пільних миший призначеного, уділив субвенциї організациям рільничим за стислим вирахованєм ся через ті зужитя тих субєенций."

Прошу о голос.

P. **Senyk**. Wysoka Pałato!

Nichto ne umije łutsze ocinyty toho neszczastia, jakie postyhło nasz kraj wid myszyj, jak toj, kotoryj wydiw na swoi własni oczy. Zal za serce styskaje koły selanyn wydyt szczo jehò ozymyna z kożdym dnem nyszczije, tak szczo bilsza połowyna zistała czerez myszy zjidżena. Z pryznatelnostyju muszu wystupyty dla komisji budżetowoji kotoryj to buło poruczene, jak najborsze postawyty pered Wysokym Sojmom swoje wnesenje i sprawu tuju bodaj o oden krok posunuty napered ponad tuju pryznatišt', muszu szcze sobi pozwołyty napiatnuwaty toj nasz awstryjskyj biurokratyzm, kotoryj może nihde tak jaskrawo ne wystupaje jak wystupyw tutka pry zakoni, kotoryj zistaw wydanyj dla hubłenia myszyj. Zaprawdu jesły my budèmo w takich nahłych sprawach bawyty sia w taki formalnosty, to sprawdyt sia na naszim kraju taja posłowycia, szczo zanim sońce zijde, rosa oczy wyjišt' Czytajuczy sprawozdanie budżetowoji komisyi w perszoji czasty, faktyczno baczymo, szczo namisnyctwo udiłyło jakiś zapomohy, wydymo szczo dekotri Wydiły powitowi, meży inszymy żydacziwskyj udawały sia o zapomohy i szczo podawały i toksynu o zatrutu pszenyciu, w zahali szczo jakaś robota sia robyt.

Koły czytajemo dalsze to sprawozdanie, to opadajut czołowikowy ruky i wydko szczo wse rozbywaje sia o prostu formalistyku. Persza potwerdżaje to rezolucja wzhladne wnesok komisyi w toczci druhyj. W toczci druhyj każe komisja, szczo (*czyta*).

2. Sojm wzywaje c. k. Prawytelstwo, szczoby jak najskorsze wydało w porozuminju z Wydiłom krajewym rozporjadżenie wykonujucze do zakona z 24 żowtnia 1907 o hubłeniu pilnych myszyj i zarjadyło ohołoszenie seho zakona razom z rozporiadżeniem wykonyjuczym w dnewnyku zakoniw krajewych.'

Wysoka Pałato!

Proszu sobi teper podumaty czy ta dalsza akcja maje zaderżaty sia na takij formalnosty?

Jak znajemo zi sprawozdania, szczo zakon o hubłeniu myszej zistaw uchwałenyj Sojmom 12. żowtnia 1904 to znaczyt wid toho czasu mynuło 6. lit! Sankcja nastupyła 24. żowtnia 1907 otże po trech litach.

Try lita treba aż buło czekaty, zaky zakon sankcyju oderżaw. No ja dumaju, szczo to aż nadto bohato czasu try roky, szczoby zakon uchwałenyj sojmom predłożyty do sankcyi, to bezusłowno, szczo-

Висока Палато!

Нїхто не умїє лучше оцїнити того нещастя, яке постигло наш край від миший, як той, которий видїв на свої власні очи. Жаль за серце стискає, коли селянин видить, що єго озимина з кождим днем нищіє так, що половина зістала через миші зїджена. З признательностию мушу виступита для Комісиї буджетової, которій то було поручене, як найборше поставити перед Високим Соймом своє внесенє і справу тую бодай о оден крок посунути наперед. Понад тую признательність мушу ще собі позволити напятнувати той наш австрийский бюрократизм, которий може нїгде так яскраво не виступає, як виступав тутка при законї, которий зістав виданий для губленя мищий. Заправду єсли ми будемо в таких наглих справах бавити ся в такі формальности, то справдить ся на нашім краю та пословиця, що занїм сонце зійде, роса очи виїсть. Читаючи справозданє буджетової комісиї в першой части фактично бачимо, що Намісництво удїлило якісь запомоги, видимо, що декотрі Видїли повітові, між иншими жидачівский, удавали ся о запомогу і що подавали о токсину, о затруту пшеницю, в загалї що якась робота ся робить.

Коли читаємо дальше то справозданє, то опадають чоловікови руки і видко що все розбиває ся о просту формалїстику. Перша потверджає то резолюция зглядно внесок комісиї в точцї другій. В точцї другій каже комісия, що:

2. Сойм взиває ц. к. Правительство, щоби як найскорше видало в порозуміню з Видїлом краєвим розпорядженє виконуюче до закона з 24. жовтня 1907 о губленю пільних миший і зарядило оголошенє сего закона разом з розпорядженєм виконуючим в дневнику законів краєвих.

Висока Палато!

Прошу собі тепер подумати, чи та дальша акция має ся задержати на такій простій формальности?

Як знаємо зі справозданя, що закон о губленю миший зістав ухвалений Соймом 12. жовтня 1904, то значить від того часу минуло 6 лїт! Санкция наступила 24. жовтня 1907 отже по трех лїтах.

Три лїта треба аж було чекати, заки закон санкцию одержав. Но я думаю, що то аж надто богато часу три роки, щоби закон ухвалений Соймом предложити до санкциї, то безусловно щоби

by czołowik neznaty jaku maw terpeływisť to wże ona skinczyty sia musyt.

Dalsze jeszcze prychodyt nowyj ćwitok awstrijskoji biurokracyi — zakon toj mymo sankcyi, ne obowiazuje! Czomu?

Poneże ne zistaw ohołoszenyj w dnewnyku zakoniw krajewych. Proszu sobi predstawyty: zakon je uchwałenyj, sankcju oderżaw ałe ne obowiazuje, bo ne je drukowanyj w dnewnyku zakoniw krajewych!

Taż to prosto śmich. Dijstwytelno w riczach, jesły sia ony każut serjo z nymy tiażko żartuwaty, ałe faktyczno jak to każut budu płakaw czerez ślozy i zroblu sobi żart czerez ślozy. Chtoż wyhrebaw toj zakon?

Na wstyd widhrebały jeho sami myszy, bo jesłyby toho roku sia ne pojawyły, to ruczu, szczo jeszcze try razy po try roky bułoby hotowo mynuty i absolutno ne możnaby z toho zakona korystaty!

Dalsze każe sprawozdanie, szczo publikacyja buła zderżana riszeniem ministerstwa z 18. padołysta 1907 cz. 40.969 aż do zatwerdżenia rozporjadżenia wykonujuszczoho.

Znow ćwitok awstrijskoji biurokracyi. Uchwalaj zakon predkładaj do sankcyi, drukuj w dnewnyku zakoniw derżawnych, bo inaksze ne bude obowiazuwaty a nareszti czekaj aż poky ne dadut rozporiadżenia wykonujuszczoho.

I znow prywedu może ne pidchodjaszczyj prymir, ałe kotoryj na hadku meni prychodyt, koły francuska korołewa Marja Antonina wyjichała raz do ohorodu i schotiło jeji sia kończe jizdyty czy na ośli czy na muli, otże jizdyła sobi po parku.

Nareszti upała, a jak ona upała z toho osła czy muła, to ti kotri jeju okružyły ne mohły jeji pidnesty ałe łyszyły na zemły i pobihły do marszałka dworu do ceremonienmajstra, szczoby zapytaty sia jaka je ceremonia koły upade korołewa z muła czy osła, aby jeju pidnesty.

Do razu taka je historyja z tym wykonujuszczym rozporjedżeniem.

Zakon je, sankcyja je, a zakon ne obowiazuje bo ne ma rozporjadżenia wykonujuszczoho.

Myszy nyszczut poślidne zerno jakie selanyn posijaw a bohato win jeho ne sije a zakon ne obowiazuje!

Ministerstwo dało nawiť motywy do toho bo każe czomu ono ne wydało rozporjadżenia.

Każe, szczo tohdy w roku 1907 buw zarazok Löflera a teper wże wynajszły nowi sposoby i ynszi wże suť sposoby tru-

чоловік незнати яку мав терпеливість, то вже она скінчити тя мусить.

Дальше єще приходить новий цьвіток австрійскої бюрократиї закон той мимо санкциї не обовязує! Чому? Понеже не зістав оголошений в дневнику законів краєвих. Прошу собі представити, закон є ухвалений, санкцию одержав, але не обовязує, бо не є друкований в дневнику законів краєвих!

Таж то просто сміх. Дійствительно в річах, єсли ся они окажуть серио, з ними тяжко жартувати, але фактично, як то кажуть, буду плакав через сльози і зроблю жарт через сльози. Хтож вигребав той закон? На встид вигребали єго самі миши, бо єслиби того року ся не появили, то ручу, що єще три рази по три роки булоби готово минути і абсолютно не можнаби з того закона користати.

Дальше каже справозданє, що публікация була здержана рішенєм міністерства з 18. падолиста 1907 ч. 40.969 аж до затверджепя розпорядженя виконующого.

Знов цьвіток австрийскої бюрократиї. Ухваляй закон, предкладай до санкциї, друкуй в дневнику законів державних, бо інакше не буде обовязувати а врешті чекай, аж поки не дадуть розпорядженя виконующого.

І знов приведу може не підходящий примір, але которий на гадку менї приходить. Коли француска королева Мариа Антонїна виїхала раз до огороду і схотїло ся єї коиче їздити чи на ослї чи мулї, отже їздила собі по парку.

Нарештї упала, а як она упала з того осла чи мула, то ті, котрі єю окружили, не могли єї піднести, але лишили на земли і побігли до маршалка двору до церемонієнмайстра, щоби запитати ся, яка є церемоня, коли упаде королева з мула чи осла, аби єю піднестити.

До разу така є історія з тим виконующим розпорядженєм.

Закон є, а закон не обовязує, бо нема розпорядженя виконующого.

Миши нищуть послідне зерно, яке селянин посіяв, а богато він єго не сіє, а закон не обовязує!

Міністерство дало навіть мотиви до того, бо каже, чому оно не видало розпорядженя.

Каже, що тогди в р. 1907 був заразок Lôflera, а тепер вже винайшли нові способи і иньші вже суть способи тру-

tia, otże treba czekaty bo ne znaty jak stylizuwaty to rozporjadżenie.

Sprawozdanie każe tu wyrazno: prowołoka w wydaniu rozporjadżenia wykonujuszczoho i ohołoszeniu zakona nastupyła z toji pryczyny, poneże w r. 1896 poruczeno w rozporjadżeniu wykonujuczim użytie zarazka tyfnoho dra Löflera i trutki fosforowoji a teper wynajdeno nowi sredstwa hubłenia, kotrych chosennosty szcze ne probowano.

Taż to „difficile est satiram non scribere“. I duże słuszna komisyja budżetowa powidaje: na hadku komisyi budżetowoi ne może se odnak stanowyty dostatocznoji pryczyny do widroczenia publikacyi zakona, bo szczoriczno możut pojawlaty sia nowi wynachody. Tiażko z tym wneseniem ne zhodyty sia, ałe znow tiażko ne zhodyty sia, ałe znow tiażko ne napiatnuwaty jako posoł w pownij. Pałati toho roda postupowania. To je po prostu śmich w takych riczach, kotri suť nezwyczajno ważni. Miljony propadajut po prostu, a my bawymo sia w formalistyku jak z toju zhadanoju korołewoju.

I jesłyby ne buła jazwa myszyj, jesłyby ne neszczastie zapukało do dweryj, to bułaby dalsze tota austrijska biurokracyja i formalistyka jszła i jszła, my spysuwały hory paperu, skłykuwały ankiety i komisyi a bida czym raz błyższe przychodyt do nas.

Tak absolutno ne może buty i ja wytaju z pryznatelnostiju, to szczo komisyja borzo se riszyła; ona musyt faktyczno pysaty taku formalistyku i napysała, bo inakse ne może sia ruszyty. Odnakowoż chotiwbym zwernuty uwahu Wys. Pałaty i w zahali tych, kotori majut' w tim najbilszu ingerencyju, szczoby raz usunuty tuju formalistyku, kotra może nam wychodyty na złe.

Dalsze muszu zwernuty uwahu na odnu szcze ricz.

Ja ciłkowyto ne choczu tu wystupowaty protyw fabryky Tlen i riszytelno protyw tomu sia zasterihaju, odnak zroblu tu ślidujuczu uwahu (a ja sam doświdczyw toho na sobi). Wże samo sprawozdanie powidaje, szczo dekotri powity a meży nymy żydacziwskyj zhladno rady powitowi udawały sia do Wydiłu krajewoho i prosyły szczoś w tij sprawi zrobyty.

I dijstwytelno Wydił powitowyj żydacziwskyj rozpysaw ofertu i skazaw szczoby zhołosyw sia chtoś, chtoby dostawlaw trutku na myszy a imenno szczoby dano

тя, отже треба чекати, бо не знати як стилїзувати то розпорядженє.

Справозданє каже ту виразно: проволока в виданю розпорядженя виконуючого і оголошеню закона наступила з тої причини, понеже в р. 1896 поручено в розпорядженю виконуючім ужитє заразка dra Löflera і трутки фосфорової, а тепер винайдено нові средства губленя, котрих хосенности ще не випробовано.

Таж то „difficile est satiram non scribere“. І дуже слушно комісия буджетова повідає: на гадку комісиї буджетової не може се однак становити достаточної причини до відроченя публїкациї закона, бо щорічно можуть появляти ся нові винаходи. Тяжко з тим вносенєм не згодитн ся, але знов тяжко не напятнувати яко посол в повній палатї того рода поступованя. То є по просту сьміх і сьміх в таких річах, котрі суть незвичайно важні. Мілїони пропадають по просту, а ми бавимо ся в формалїстику, як з тою згаданою королевою.

І єслиби не була язва миший, єслиби не нещастє запукало до дверий, то булаби дальше тота австрийска бюрократия і формалїстика йшла і йшла, ми списувалиби гори паперу, скликували анкети і комісиї а біда чим раз близше приходить до нас.

Так абсолютне не може бути і я витаю з признательностию то, що комісия борзо се рішила; она мусить фактично писати таку формалїстику і иаписала, бо інакше не може ся рушити. Однаковож хотівбим звернути увагу Вис. Палати і в загалї тих, которі мають в тім иайбільшу інґеренцию, щоби раз усунути ту формалїстику, котра може нам виходити на зле.

Дальша мушу звернути увагу на одну ще річ.

Я цїлковито не хочу ту виступовати проти фабрики „Тлєн“ і рїшительно против томи ся застерігаю, однак зроблю ту слїдуючу увагу (а я сам досьвідчив того на собі). Вже само справозданє повідає, що декотрі повіти а між ними жидачівский зглядно Ради повітові удавали ся до Виділу краєвого і просили щось в тій справі зробити.

І дійствительно Виділ повітовий жидачівский розписав оферту і сказав, щоби ся хтось зголосив, хтоби доставляв трутку на миши, а іменно щоби дано

szczo najłuczsze teper je — pszenyciu zatrojenu strychninoju.

„Tlen“ podaw ofertu na 140 koron za sto kilogramiw, ałe trafyw sia i druhyj, właśtytel aptyky żydaczywskoji, kotryj obczysływszy sobi skilko na tim może zyskaty, wnis ofertu na 100 koron. Preciż kożdyj czołowik jesły jakujuś ricz robyt i prodaje chocze zarobyty na tim a jesły żydacziwskyj aptykar mih daty ofertu na 100 koron, koły win se w małim robyt, to Tlen mih tak samo zrobyty. Szczoż sia stało? Sejczas fabryka Tlen dowidawszy sia o konkurent'i napysała szczo dast takoż za 100 koron, otże zaraz o 40 koron upało nyzsze. Buło skazane w Wydili powitowim szczo chto chocze nechaj zhołosyt sia po tuju trutku i meży ynszymy i ja zhołosywjem sia i pyszu do Tlenu szczo ja zamowyw w wydili powitowim w Żydaczewi stilko a tilko trutky i proszu szczoby meni prysłaty do toji trutky strilbku.

Na se meni fabryka Tlen widpisała szczoby ja wziaw strilbku tam, de ja zamowyw trutku. Ja zamowyw w Widili powitowym. Szczo teper zrobyty? Tak, mowby komuś daty taril z rosołom, a łyszky jemu ne daty.

Teper dalsze uznaw ja szczo fabryka „Tlen“ maje strilbky do trutia myszej sprowadżeni z Prus — a swoich ne wyrablaje łysze w sprodaży strilbok — poseredny-czyt!

Czujemo bahato w naszim kraju pro bojkot towariw pruskych, a tymczasom ne nasz, łysz Szwab se wyhadaw i treba seho używaty. Strilbka taka je sorozmirno dla selanyna duże doroho. bo stoit 8 K. Ti szczo toju sprawoju zanymajut sia podajut, szczo trutky otsi prodaje „Tlen“ po odnij koroni, ałe ne podajut w jakyj sposib treba toji trutky używaty i hde można połoczyty otwitnych strilbok.

Ne budu bilsze zabyraty czasu, szczoby Wysokyj Sojm czym skorsze riszyw otsi bodaj rezolucji predłożeni komisyjeju ta szczoby sej zakon wijszow w żytie i ti bidaky, kotri zachodiat w hołowu, szczo im myszy wsio zjidiat, mały z seho choseń.

Jeśm za tym, szczoby pidnesty proponowanych 10·000 K. na 15.000 K. poneże ta suma je absolutno za mała, bo w sumi tij mistyt sia takoż pewna czaśt na dalszi doślidy.

A dalszi doświdczenia sut koneczno potribni.

P. **Sandulak.** Proszu o hołos.

що найлутше тепер є — пшеницю затроєну стрихніною.

„Тлєн“ подав оферту на 140 Корон за сто кільограмів, але трафив ся і другий, властитель аптики жидачівскої, котрий обчисливши собі, скілько на тім може зискати, внїс оферту на 100 Корон. Преціньь кождий чоловік єсли якусь річ робить і продає, хоче заробити на нім, а єсли жидачівский аптикар міг дати оферту на 100 Корон, коли він се в малім робить, то Тлєн міг так само зробити. Щож ся стало? Сейчас фабрика Тлєн довідавши ся о конкуренті написала що дасть також за 100 Корон, отже зараз о 40 Корон упало низше. Було сказане в Видїлї повітовім, що хто хоче нехай зголосить ся по ту трутку і між инними і я зголосив ся і пишу до „Тлєну“, що я замовив в Видїлї повітовім в Жидачові стілько а стілько трутки і прошу щоби менї прислати до тої трутки стрільбку.

На се менї фабрика Тлєн відписала, щоби я взяв стрільбку там де я замовив трутку. Я замовив в Видїлї порітовім. Що тепер робити? Так мовби комусь дати таріль з росолом, а лижки єму не дати.

Тепер дальше узнив я, що фабрика „Тлєн“ має стрільбки до трутя миший з Прус — а своїх не вирабляє, лише в спродажи стрільбок посередничить.

Чуємо богато в нашім краю про бойкот товарів пруских а тимчасом не наш, лищ Шваб се вигадав і треба сего уживати. Стрільбка така є соразмірно для селянина дуже дорого, бо стоїть 8 Корон. Ті, що тою справою занимають ся, подають, що трутки отсї продає „Тлєн“ по одній короні, але не подають, в який спосіб треба тої трутки уживати і де можна получити отвітних стрільбок.

Не буду більше забирати часу, щоби високий Сойм чим скорше рішив отсї бодай резолюції предложені комісією, та щоби сей закон війшов в житє і ті бідаки, котрі заходять в голову, що їм миши все зїдять, мали з сего хосень.

Єсьм за тим, щоби піднести пропоновиних 10.000 К. на 15.000 К понеже та сума є абсолютно за мала, бо в сумі тій містить ся також певна часть на днльші досліди.

А дальші досьвідченя суть конечно потрібні.

Прошу о голос.

Marszałek. Głos ma p. Sandulak.

P. **Sandulak.** Wysokyj Sojme!

W predmeti udiłenia pidmohy krajewoji na hubłenie pilnych myszyj wypadaje meni paru sliw dokienuty.

Dywuje mene duże, czomu my tak pizno zabrały sia do tak ważnoji sprawy, jak ta pro pilni myszy, kotri wyrostajut do wełyczyny serednoho szczura.

Wże mij towarysz posoł Winnyczuk skazaw, szczo bidnyj chliborob ne maje miścia, deby sia win schowaw wid nużdy. Win zawsihdy żyje pid hołym nebom, ta nichto ne starajeś jeho nużdy usunuty.

Tak i teper. Wże dwa lita zjidajut myszy selanam zaśiwy z pryczyny posuchy, aż tu prychodyt nahłyj wnesok, szczoby aż na buduczyj rik 1911 postaraty sia o otroju dla myszyj.

Ne tohdy, koły chata horyt' nesty wodu, ałe powynna wże buty hotowa.

Komuż tut wynu toji nużdy chłopskoji prypysaty?

Prawytelstwo ne bude chodyło po poły i starało sia tomu zapobiczy. Widił powitowyj maje sia tym zaniaty.

Myszyj wże tak bahato sia namnożyło, szczo teper wże miszkamy, a ne kilogramamy treba bude otruju sypaty.

Najbilsze do pomnożenia myszyj spryczynyw sia zakon polowania, kotryj każe, szczo psowy i kotowy ne wilno wyjty na połe! Jakto dla myszyj je konstytucya, a dla kotiw ne ma!

Peredtym kożdyj hospodar maw kota ta psa w chati. Jak iszow w połe braw piat' abo szist' kotiw do torby i ony mu łowyły myszy. Stari naszi bat'ky umiły boronyty bez otruji.

A teper wże moi Panowe za pizno, bo my sia wże dały najisty tym myszam tak, szczo dla nas ne ma wże szczo do jidżenia.

Idu dalsze i każu, szczo pilni myszy rozwywajut sia i żyjut ne łysz na polach ałe takoż na połonynach, w koździm miscy można myszy znajty. Tam myszy zjidajut i koniczynu i lucernu i wsio, szczo sia łysz daśt zjisty.

Dlatoho pomicz dla selan jest duże potribna i to jak najskorsza. Otżeż pryłuczaju sia do toho, szczo kazaw Oteć Senyk, szczo treba wybraty taku otruju, szczoby nyszczyła myszy. Treba zatrojaty pszenyciu i pouczyty selan, szczoby ne żmeniamy rozkydały totu pszenyciu, ałe skromno tak, szczoby myszy w jak najbilszij miri hynuły.

Високий Сойме!

В предметі уділеня підмоги крайовоі на губленє пільних миший випадає мані пару слів докинути.

Дивує мене дуже, чому ми так пізно забрали ся до так важної справи як та, про пільні миши, котрі виростають до величини середного щура.

Вже мій товариш посол Винничук сказав, що бідний хліборо не має місьця, деби ся він сховав від нужди. Він завсігди жиє під голим небом, та нїхто не стараєсь єго нужди усунути.

Так і тепер. Вже два лїта зїдають миши селянам засіви з причини посухи, аж ту приходить наглий внесок, щоби аж на будучий рік 1911 постарали ся о отрою для миший.

Не тогди, коли хата горить, нести воду, але повинна вже бути готова.

Комуж тут вину тої нужди хлопскої приписати?

Правительство не буде ходило по поли і старало ся тому запобічи. Видїл повітовий має ся тим заняти.

Миший вже так богато ся намножило, що тепер вже мішками а не кільограмами треба буде отрую сипати.

Найбільше до помноженя миший причинив ся закон польованя, котрий каже, що псови і котови не вільно вийти на поле. Якто для мищий є конституция, а для котів не ма!

Передтим кождий господар мав кота та пса в хатї. Як іщов в поле, брав пять або шість котів до торби і ону єму ловили миші. Старі наші батьки уміли боронити ся без отруї.

А тепер вже мої Панове запізно, бо ми ся вже дали наісти тим мищам так, що для нас нема вже що до їдженя.

Іду дальше і кажу, шо пільні миши розвивають ся і жиють не лиш по полях, але також на полонинах, в кождім місци можна миши знайти. Там миши зїдають і конїчину і люцерну і все, що ся лищ дасть зїсти.

Длято поміч для селян є дуже потрібна і то як найскорша. Отжеж прилучаю ся до того, що сказав отець Сеник, що треба вибрати таку отрую, щоби нищила миши. Треба затроїти пшеницю і поучити селян, щоби не жменями розкидали тоту пшеннцю, але скромно так, щоби миши в як найбільщій мірі гинули.

Takoż i zakon łoweckyj duże stoit na pereszkodi nyszczeniu pilnych myszej, bo ne wilno nam ani kota, ani psa na połe wypustyty, a preciń ti zwirjata duże mohłyby prynesty korysty pry nyszczeniu tych pilnych myszyj.

Pryłuczaju sia otżeż do rezolucji p. Winnycznka, szczoby kwotu 10.000 K pidnesty na 15.000 K.

Також і закоо ловецкий дуже сто їть на перешкоді нищеню пільних миший бо не вільно нам анї кота анї пса на поле випустити, а преціньь ті звірята много моглиби принести користи при нищеню тих пільних миший.

Прилучаю ся отже до резолюції п. Винничука, щоби квоту 10.000 К піднести на 15.000 К.

Komisarz rządowy c. k. Radca Dworu **Grodzicki**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. komisarz rządowy.

Komisarz rządowy c. k. Radca Dworu **Grodzicki** Wysoka Izbo!

W sprawozdaniu komisyi budżetowej w przedmiocie udzielenia zasiłku na tępienie myszy polnych znajduje się wzmianka, że ustawa o tępieniu myszy polnych uchwalona przez Wysoki Sejm w r. 1904 mimo uzyskania sankcyi w roku 1907 dotychczas nie została ogłoszoną w dzienniku ustaw krajowych a tem samem nie obowiązuje dotychczas, ponieważ dotąd nie wydano rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy.

Wobec tego muszę Wysokiemu Sejmowi przedstawić, jakiemi drogami ta sprawa postępuje i powody, dla których dotąd załatwioną nie została.

Już ministerstwo rolnictwa komunikując sankcyę tej ustawy zastrzegło, że będzie ona mogła wejść w życie dopiero z chwilą wydania rozporządzenia wykonawczego, inaczej bowiem ustawa sama, bez podania sposobu jej wykonania nie mogłaby znaleść zastosowania.

Ponieważ rozporządzenie wykonawcze miało być wydane przez Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, co zresztą wynika z samej istoty rzeczy, przeto c. k. Namiestnictwo odniosło się w r. 1907 do Wydziału krajowego o podanie opinii co do środków, jakichby należało użyć do tępienia myszy polnych.

Namiestnictwo kilka razy odnosiło się w tej sprawie do Wydziału krajowego w latach 1908 i 1909 i w roku bieżącym, zawsze jednak otrzymało tę odpowiedź, że jak długo jaki środek nie jest zupełnie dokładnie wypróbowany, jak długo Wydział krajowy zapomocą prób nie uzyskał zupełnej pewności o rezultatach pewnego środka, i jak długo na tych rezultatach oprzeć się nie może, tak długo swej opinii zupełnie pewnej udzielić nie może.

Dopiero odezwą z 5. października b. r., która przyszła do Namiestnictwa przed 5 dniami (P. **Stadnicki**. To na drogę z Wydziału krajowego do Namiestnictwa trzeba aż 5 dni?) Wydział krajowy udzielił Namiestnictwu opinii co do wyniku doświadczeń czynionych zarazkiem Dra Löflera i z ziarnem strychinowanem, wobec czego sprawa obecnie niewątpliwie w najkrótszym czasie zostanie załatwioną.

Sekretarz p. **Urbański**. Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek. W sprawie formalnej głos ma p. Urbański.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę zamknięcie rozprawy.

Marszałek. Jest wniosek zamknięcia rozprawy. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Do głosu zapisani są pp.: „za“ p. Dumka „przeciw“ pp. Sodomora i Lewicki. Proszę pp, posłów zapisanych „przeciw“ wybrać mowcę jeneralnego. (*Po wyborze*).

Głos ma mowca jeneralny „przeciw“ p. Lewicki.

P. **Lewicki.** Wysokyj Sojme!

Zdawałoby sia na perszyj pohlad, szczo sprawa hubłenia pilnych myszej jest sobi sprawoju ot tak mało znacznoju, a tymczasom debata nyniszna wykazała, szczo sia sprawa jest dowoły ważnoju z uwahy na stan naszoho wilnoho hospodarstwa w kraju, a jak teper jest przedmetom strasznych szkid robłenych pilnymy myszamy.

Високий Сойме!

Здавалобу ся на перший погляд, що справа губленя пільних миший єсть собі справою от так мало значною, а тимчасом дебата нинїшна виказала, що ся справа єсть доволї важною з уваги на стан рільного господарства в краю, а як тепер є предметом страшних шкід зроблених пільними мишами.

Ot ja wczera maw nahodu buty w moim okruzi wyborczim bereżańsko-rohatyńskim i tam poczuw ja takoż wełyki narikanie, szczo w sprawi nyszczenia pilnych myszej ani zi storony własty derżawnych, ani zi storony własty awtonomicznoj niczoho ne robyt sia, a pracia hospodarska, pracia rilnyka, jeho dobytok z kożdym dniem bilsze nyszczyt sia.

I dijstno, jesły uważno pryhlanemo sia sprawozdaniu komisyi budżetowoj, pryjdemo do toho perekonania, akcyja prowodyt' sia szczo duże powoły, szczo akcyja jest newystarczajucza, szczo wykonuje sia dribnymy sredstwamy i w pori spiznenoj, tak szczo ta akcja w toj sposib wedena ne prynese nijakoj pomoczy naszomu rilnykowy w jeho neszczastiu,

Sprawozdanie konstatuje, szczo z pryczyn powysszych jazwa pilnych myszej bohato okołyć kraju nawistyła a jabym skazaw, szczo nawistyła majże ciłyj kraj i majże wsiudy treba pryjty selanaw z pomoczeju.

A tymczasom do teper zi storony c. k. Prawytelstwa udiłeno pidmohy łysz 4 czy 5 powitam, imenno jarosławskomu, horodeckomu, łańcuckomu, stanysławiwskomu i mostyskomu a zi storony Wydiłu krajewoho perewedeno akcju takoż łysz w 5 powitach, imenno kołomyjskim, żydacziwskim, kałuskim, horodeckim i brzeskim.

Natomist wsi inszi powity nijakoj akcji w toj sprawi ne udostoiły.

Koły baczymo pered soboju nahłyj wnesok pp. Adolfa br. Brunickoho i Merunowycza, to nas zastanawlaje oden ustup w sprawozdaniu komisyi budżetowoj, kotryj każe, szczo Wydił krajewyj maje jeszcze na sej rik do dyspozycji na tu cil z kredytiw pryzwołenych w litach poperednych kwotu 24961 K 79 sot.

Otże Wydił krajewyj maje tut 25000 K a prose ne znały nawit wneskodawci, jak stysła zwiaź stoit meży Wydiłamy powitowymy a Wydiłom krajewym, z toho zhladu, szczo fondy u nas sut.

I tomu komisja budżetowa ne prychodyt z wneskom na pobilszenie fondiw zhladno na pryznanie fondiw na nyszczenie myszyj na rik biżuczyj, bo i Wydił krajewyj maje widpowidnu sumu na siu cil a takoż i prawytelstwo maje widpowidnu sumu z fondu dyspozycyjnoho na taki ciły tak, szczo brakuje łysz dobroj akcji, dobroj woli, brakuje łysz roboty w sij sprawi.

I tut ne pomohut nam nijaky uchwaluwanie fondiw, koły akcja ne bude postupowała żywo uspiszno w pered.

Wydymo tut oczywydne zanedbanie

От я вчера мав нагоду бути в моїм окрузї виборчім бережаньско-рогатиньскім і там почув я також великі наріканя, що в справі нищеня пільних миший анї зі сторони властий державних, анї зі сторони властий автономічних нїчого не робить ся, а праця господарска, праця рільника, єго добуток з кождим днем більше нищить ся.

І дійсно, єсли уважно приглянемо ся справозданю комісиї буджетової, прийдемо до того переконаня, що акция поводить ся дуже поволи, що акция єсть невистарчаюча, що виконує ся дрібними средствами, і в порі спізненій так, що та акция в той спосіб ведена не принесе нїякої помочи нашому рільникови в єго нещастю.

Справозданє констатує, що з причин повисших язва пільних миший богата околиць краю навістила, а ябим сказав, що навістила майже цїлий край і майже всюди треба прийти селянам з помочию.

А тимчасом дотепер зі сторони ц. к. Правительства удїлено підмоги лиш 4 чи 5 повітам, іменно ярославскому, городецкому, ланьцуцкому, станиславівскому і мостискому а зї сторони Видїлу краєвого переведено акцию також лиш в 5 повітах, іменно в повітї коломийскім, жидачівскім, калускім, городецкім і бжескім.

Натомість всї иньші повіти нїякої акциї в тій справі не удостоїли.

Коли бачимо перед собою наглий внесок п. Адольфа бр. Бруніцкого і Меруновича, то нас застановляє один уступ в справозданю комісиї буджетової, котрий каже, що Видїл краєвий має єще на сей рік до диспозициї на ту цїль з кредитів призволених в лїтах попередних квоту 24.961 К 79 сот.

Отже Видїл краєвий має тут 25.000 К, а про се не знали навіть внескодавці, як стисла звязь стоїть між Видїлами повітовими а Видїлом краєвим з того зглядy, що фонди у нас суть.

І тому комісия не приходить з внеском на побільшенє фондів зглядно на признанє фондів на нищенє миший на рік біжучий, бо і Видїл краєвий має відповідну суму на сю цїль, а також і Правительство має відповідну суму з фонду диспозицийного на такі цїли, так що бракує лиш доброї акциї, доброї волї, бракує лиш роботи в гій справі.

І тут не поможуть нам нїякі ухвалювання фондів, коли акция не буде поступувало живо, успішно в перед.

Видимо тут очивидне занедбанє

sprawy iz storony starostw jak takoż iz storony Wydiłiw powitowych. Wydiły powitowi powynni buły wże dawno zhołosyty, szczo jazwa myszy na polach ozymych projawyłaś sposobom szkidnym a nawit' zastraszajuczym i powynni buły wizwaty starostwa, szczczoby akcyju nyszczenia myszyj rozpoczaty.

Seho Wydiły powitowi ne zrobyły a znow starostwa iz swoho boku takoż nijakoji akcyji bezposerednoji ne pidniały, bo sia neznaczna akcya, jaku sia wede, ide duże powilno i ne może prynesty nijakych uspichiw.

Suprotyw toho zowsim oprawdane je wnesenie, jakie postawyw nasz towarysz p. Wynnyczuk, szczoby siu akcyju, jaka dotyczyt interesiw hospodarstwa rilnoho bezposeredno, szczoby siu akcyju pry pomoczy fondiw krajewych i derżawnych perewodyły organizacyi rilnyczi polski i ruski tak, szczoby jeju perewesty skoro wczas i uspiszno, bo naszi własty autonomiczni i derżawni włastywo ne majut' czasu a może ne majut' organiw, szczoby takymy sprawamy sia zanymaty.

Dalsze poczułyśmo tut wyprawdanie iz storony c. k. komisara prawytelstwennoho w sprawi sankcyi zakona uchwałenoho sojmom w r. 1904 a ot tak sankcyonowanoho 24. żowtnia 1907.

Zakon sej ne wijszow jeszcze w żytie i buły wśilaki wyjasnenia, dla czoho sej zakon ne wijszow w żytie. My dumały, szczo pryczynoju braku publikacyji toho zakona je brak rozporjadżenia wykonujuczoho, jake maje buty zatwerdżene czerez ministerstwo rilnyctwa.

My dumały, szczo ministerstwo rilnyctwa robyt tut perepony z toji pryczyny, bo sej nowyj zakon krajewyj, jakyj wyjszow pid datoju 24. żowtnia 1907, wkładaje obowiazok ponoszenia kosztiw nyszczenia myszyj w czasty na kraj a w czasty na derżawu, szczo otże derżawa chocze uchyłyty sia wid toho swoho obowiazku płaczenia zhladno udilowania dotacyi z toho fondu.

Tymczasom nyni wydymo, szczo sprawa tak ważna i pekucza prowolikła sia z toji pryczyny, szczo Wydił krajewyj de daw widpowidy na zapyt wnesenyj iz storony Namisnactwa w sprawi wydania seho rozporjadżenia wykonujuczoho.

Tut ricz traktuje sia otże w toj sposib tak łehkyj i łehkodusznyj, szczo ne można niczym seho sposobu wyprawdaty.

Ne ide pro se, jakymy otrujamy maje sia nyszczyty, — takymy otrujamy ma-

справа із сторони старост як також із сторони Виділів повітових. Виділи повітові повинні були вже давно зголосити, що язва миший на полях озимих проявилась способом шкідним а навіть застрашаючим і повинні були візвати староства, щоби акцию нищеня миший розпочати.

Сего Виділи повітові не зробили а знов Староства із свого боку також ніякої акциї безпосередної не підняли, бо ся незначна акция, яку ся веде, іде дуже повільно і не може принести ніяких успіхів.

Супротив того зовсім оправдане є внесенє, яке поставив наш товариш Винничук, щоби поставив сю акцию, яка дотичить інтересів господарства рільного безпосередно, щоби сю акцию при помочи фондів краєвих і державних переводили організациї рільничі польскі і рускі так, щоби єю перевести скоро, вчас і успішне, бо наші власти автономічні і державні властиво не мають часу а може не мають органів, щоби такими справами ся занимати.

Дальше почулисьмо тут виправданє із сторони ц. к. комісара правительственного в справі санкциї закона ухваленого Соймом в р. 1904 а відтак санкционованого 24. жовтня 1907.

Закон сей не вийшов єще в житє і були всілякі виясненя причин, длячого сей закон не вийшов в житє. Ми думали, що причиною браку публікациї сего закона є брак розпорядженя виконуючого, яке має бути затверджене через Міністерство рільництва.

Ми думали, що Міністерство рільництва робить тут перепони з тої причини, бо сей новий закон краєвий, який вийшов під датою 24, жовтня 1907 вкладає обовязок поношеня коштів нищеня миший в части на край, а в части на державу, що отже держава хоче ухилити ся від того свого обовязку плаченя зглядно удїлюваня дотациї з того фонду.

Тимчасом нині видимо, що справа так важна і пекуча проволікала ся з тої причини, що Виділ краєвий не дав відповіди на запит внесений із сторони Намісництва в справі видаия сего розпорядженя виконуючого.

Тут річ трактує ся отже в той спосіб так легкий і легкодушний, то не можна нічим сего способу виправдати.

Не іде про се, якими отруями має ся нищити, — такими отруями має ся се

je sia se robyty, jaki sut' do dyspozycyi, a czy sut' marky krajewoji czy marky pruskoi, abo toji czy inakszoji systemy, se ricz riwnoduszna chodyt łysz o zrobłenie takych zachodiw, szczoby akcyja wijszła w żytie. Łde tut o samu robotu, a ni o wynachodżenie tych abo ynszych rodiw otruji.

Take postupowanie iz storony najwysszoji własty autonomicznoji musyt' nas oburyty i dlatoho my musymo tym bilsze nastawaty, szczoby taka akcyja czysto hospodarska w naprjami ratowania naszoho rilnyctwa ne dawaty w ruky własnyj, łysze szczoby własty ti fondy widdały w ryky organizacyi rilnyczych, jaki najlipsze znajut, szczo treba w tim naprjami zarjadyty a jakiby piddawałyś kontroli tych własnyj, kotri dajut' na se fondy.

Sprawa je ważna i z druhoji pryczyny.

Jeji ne można westy postepenno, jak ynszi sprawy. Ynszi sprawy można perewodyty ni na łodyn czas, natomist taka sprawa, jak hubłenie myszyj tohdy może buty uspiszna, jesły sia jeju wede w pered zawczasu i koły akcyja sia je pidniata zahalno w cilij hromadi zhładno wo wsich hromadach dotycznoho powita. Bo koły bude akcyja spiznena i jak myszy zowsim ozymynu znyszczut, piźnijsza akcyja ne maje najmenszoji ciły.

A koły tut wede sia akcyju czastynno w toj sposib, szczo w odnij hromadi nyszczyt sia myszy a w druhij ni, to widbuwaje sia prost wandriwka myszy z odnoho pola na druhe i w toj sposib ti jazwi ne zapobiżyt sia nikoły.

Tut otże treba westy akcyju w czas, energiczno i na ciłych obłastiach, na jakych myszy roblat szkody na polach.

Z tych pryczyn uważaju, szczo musymo strimyty do toho, szszoby sia akcyja buła pidniata bezprowołoczno, poky je czas, bo koły dałsze majemo sia bawyty samym łysz pryznawaniem fondiw abo wneskamy w tim naprjami, szczoby zakon sankcyjonowanyj buw ohołoszenyj, to tymczasom z kożdym rokom budemo małyj bilszi straty.

Dlatoho stawlaju ślidujuczu rezolucyju do wneskiw, jaki predstawlaje nam komisja budżetowa (*czyta*):

„Wzywaje sia c. k. prawytelstwo, szczoby bezprowołoczno prystupyło do akcyi nyszczenia myszyj pilnych“ i proszu o pryniatie toji rezolucyji.

робити, які суть до диспозиції, а чи сут марки краєвої чи марки пруської, або тої або інакшої системи, се річ рівнодушна ходить лиш о зроблене таких заходів, щоби акция ввійшла в житє. Іде тут о саму роботу, а ні о винаходженє тих або иньших родів отруї.

Таке поступованє із сторони найвисшої власти автономічної мусить нас обурити і длятого ми мусимо найбільше наставати, щоби таку акцию чисто господарску в напрямі ратованя нашого рільництва не давати в руки властий, лише щоби власти ті фонди віддали в руки організаций рільничих, які найліпше знають, що треба в тім напрямі зарядити а якіби піддавались контролї тих властий, котрі дають на се фонди.

Справа є важна і з другої причини.

Єї не можна вести постепенно як иньші справи. Иньші справи можна переводити не на один час, натомість така справа як губленє миший тогди може бути успішна, єслн ся єю веде в перед завчасу і коли акция ся є піднята загально в цілій громадї зглядно у всїх громадах, дотичного повіта. Бо коли буде акция спізнена і як миши зовсім озимину знищуть, в такім разі пізнїйша акция не має найменшої цїли.

А коли тут веде ся акцию частинно в той спосіб, що в одній громаді нищить ся миши, а в другій иї, то відбуває ся впрост вандрівка миший з одного поля на диуге і в той спосіб тій язві не запобіжить ся нїколи.

Тут отже треба вести акцию вчас, енергічно і на цїлих областях, на яких миши роблять шкоди на полях.

З тих причин уважаю, що мусимо стреміти до сего, щоби ся акция була піднята безпроволочно, поки є час, бо коли дальше маємо ся бавити самим лиш признаванєм фондів або внесками в тім напрямі, щоби закон санкционований був оголошений, то тимчасом з кождим роком будемо мали більші страти.

Длятого ставляю слїдуючу резолюцию до внесків, які представляє нам комісия буджетова:

„Взнває ся ц. к. правительство, щоби безпроволочно приступило до акциї нищеня миший пільних“ і прошу о прияте тої резольуциї.

Marszałek. Głos ma zapisany „za“ wnioskami komisyi p. Dumka.

P. **Dumka** Wysokyj Sojme!

Nowa jaźwa, jaka pojawyjaś w tim liti, czym raz bilsze zaczynaje doskuluwaty i naszi nywy nyszczyty.

Jesły tak dalsze pide, to ne znaju, jak na weśni pokażut' ti zasiwy, kotri rilnyk pozasiwaw.

Pola, na kotri myszy sia kynuły, wyhladajut wże bohato misćiamy czorni, tak czym raz jesły ne bude w czas zachodu jesły w czas ne zapobiże sia łychowy, otże do toho bude nadija, szczo, na weśni budut nywy naszi czorni tak szczo ne bude czym wyżyty.

Tohdy pryjde znow sia debata, jaky my mały pered 2 litamy, szczo rilnykam łycho, szczo na rilnykiw potiahnuła nużda, szczo ne ma czym podatkiw opłatyty, czym wyżywyty ni swojeji rodyny ni szczo sprodaty.

Otże jesły u nas tak maje perewodyty sia siu ricz i tak łehko sobi traktuwaty, jesły toho rilnyka, na kotrim najbilsze nadiji sia pokładaje, kotryj maje najbilszi tiahari ponosyty, jesły jeho tak łehko sia traktuje, jesły na neho spała jaźwa a tut sprawa sia prowolikaje, perechodyt od Annasa do Kaifasa, Wydił krajewyj połahodyw a ministerstwo ne zatwerdyło zakona, to ti myszy sia rozhnizdiat i rozrostut i pokażut toho czuda, jakyj kołyś buw, jak howorjat ti baśni czy istorja, w polskij kraini, myszy tak sia rozrosły, szczo aż korola zjiły.

Otże proszu Paniw, jesły u nas maje taka buty hospodarka i jesły własty na interesa rilnyczi zadywlajut sia z toho boku, to pewno szczo kołyś dijde do toho, szczo myszy zjidjat jak ne korola to koreliwiata, ne łysz do chłopskych zasiwiw ałe i do takych matadoriw cziplat sia.

Popyrajuczy otże rezolucju p. Wynnyczuka proszu o pryniatie jeji. (*Brawa i oklaski*).

Високий Сойме!

Нова язва, яка появилась в тім літі, чим раз більше зачинає доскулювати і наші ниви нищити.

Єсли так дальше піде, то не знаю, як на весні покажуть ті засіви, котрі рільник позасівав.

Поля на котрі миши ся кинули, виглядають вже богато місцями чорні, і так чим раз, єсли не буде в час заходу, єсли в час не запобіже ся лихови, отже до того буде надія, що на весні будуть ниви наші чорні, так, що не буде чим вижити.

Тогди прийде знов ся дебата, яку ми мали перед 2 літами, що рільникам лихо, що на рільників потягнула нужда, що не ма чим податків оплатити, чим виживити ні своєї родиии ні що спродати.

Отже єсли у нас так має переводити ся річ і так легко собі трактувати, єсли того рільника, на котрім найбільше надії ся покладає, котрий має найбільші тягарі поносити, єсли єго так легко ся трактує, єсли на него впала язва, а тут справа ся проволікає, переходить від Аннаса до Кайфаса, Видїл Краєвий полагодив а Міністерство не затвердило закона, то миши ся розгніздять і розростуть і докажуть того чуда, який колись був, як говорять ті басні чи історія в польскій країні, де миши так ся розросли, що короля зїли.

Отже прошу Панів, єсли у нас має така бути господарка і єсли власти на інтереса рільничі задивляють ся з того боку, то певно що колись дійде до того, що може бути, що миши зїдять як не короля то королівята, не лиш до хлопских засівів, але і до таких матадорів чиплять ся.

Поиираючи отже резолюцию п. Винничука прошу о принатє єї.

Marszałek. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Kędzior.** Szanowni posłowie Winniczuk, X. Senyk, Sandulak i inni krytykowali całą akcyę prowadzoną około tępienia myszy polnych. Między innemi krytykowali także akcyę prowadzoną przez Wydział krajowy i proponowali aby przeprowadzenie tej akcyi poruczyć towarzystwom rolniczym okręgowym nie zaś władzom powiatowym.

Otóż pozwolę sobie zwrócić uwagę, że według obowiązującego rozporządzenia namiestnictwa z 17 kwietnia 1896 Duk. Nr. 20. do tępienia myszy polnych obowiązane są policyjne władze miejscowe to jest naczelnik gminy i przełożony obszaru dworskiego. Te władze mają natychmiast donieść o pojawieniu się myszy polnych starostwu a starostwo dopiero wyda dalsze zarządzenia tak do zwierzchności gminnych jak do przełożeństwa obszaru dworskiego. Postanowienia obowiązującego dotychczas rozporządzenia namiestnistwa zostały przyjęte także do ustawy sankcyonowanej w ro-

ku 1907, która dotychczas jeszcze nie weszła w życie. Wobec tego więc zdaje mi się, że propozycya co do oddania tej akcyi towarzystwom rolniczym okręgowym nie jest zgodna z obowiazującymi przepisami a pozwolę sobie zwrócić także uwagę, że nie byłaby skuteczną akcya prowadzona przez towarzystwa rolnicze, bo przecież tych towarzystw jest daleko mniej, niż starostw lub też Wydziałów powiatowych. Więc wobec tego naturalna rzecz, musi ta akcya, jak dotychczas, pozostać w rękach władz politycznych.

Co się tyczy różnych środków służących do tępienia myszy polnych, to w obwieszczeniu namiestnictwa z r 1896 Dz. u. kr. Nr. 21. zalecono 2 środki: zarazek tyfusowy Löfflera i truciznę fosforową. W jaki sposób mają być te trucizny użyte, to jest szczegółowo podane w Dzienniku ustaw krajowych nr. 21 z r. 1896, więc nikt nie może się tłómaczyć niewiadomością tego, że nie wie, w jaki sposób te trutki aplikować. Przecież każda gmina i każdy obszar dworski otrzymują Dziennik ustaw krajowych i każdy naczelnik gminy i każdy przełożony obszaru dworskiego obowiązany zapoznać się z tem rozporządzeniem i nie może się tłómaczyć nieświadomością ustawy.

Wydział krajowy z powodu kilku lat wolnych od myszy nie mógł przeprowadzić doświadczeń z rozmaitemi truciznami. Dopiero w ostatnich 2 latach, kiedy się pojawiły myszy polne, poruczył badania dyrekcyom niższych szkół rolniczych a następnie dyrekcyi akademii rolniczej w Dublanach. Z badań tych okazało się, że te dawne środki: zarazek tyfusowy Loefflera i trucizna fosforowa są odpowiednie, z nowych zaś środków, które się pojawiły teraz w handlu, to jest pszenica lub owies strychninowy i t. zw. toxol okazują się odpowiedniemi tylko pszenica i owies strychninowy, toxol zaś nie jest skuteczny.

Po zrobieniu doświadczeń Wydział przesłał namiestnictwu wynik badań dokonanych przez niższe szkoły rolnicze i akademię dublańską i należy się spodziewać, że nareszcie rozporządzenie wykonawcze do ustawy z r. 1907 o tępieniu myszy polnych zostanie wydane i ustawa zostanie ogłoszoną. O tyle zresztą jest ważne wejście w życie tej ustawy, że przewiduje ona utworzenie osobnego funduszu na tępienie myszy polnych, nie potrzeba więc będzie stawiać w Sejmie nagłych wniosków o zasiłki na tępienie myszy polnych, gdyż będzie na to stały fundusz. Zresztą rozporządzenie namiestnictwa z r, 1896 zastępuje w zupełności ustawę, w której są mniej więcej te same postanowienia, co w rozporządzeniu Namiestnictwa z r 1896.

Co się tyczy podwyżczenia dotacyi z 10000 na 15000 koron na rok przyszły, to po zasięgnięciu informacyi u wielce Szanownego Szefa dep. III. muszę się oświadczyć przeciwko temu, gdyż dotychczasowa dotacya około 25000 K. nie będzie w roku bieżącym zużytą i jak szanowny szef departamentu mnie poinformował nawet jakaś kwota zostanie, tak że w roku przyszłym Wydział krajowy będzie miał do dyspozycyi całą dotacyę 10000 K. i ewentualnie jeszcze oszczędności z roku bieżącego.

Co się tyczy rezolucyi p. Lewickiego to odpowiada ona w zupełności obowiązującym przepisom, mianowicie ostatniemu ustępowi §, 3. rozporządzenia namiestnictwa Duk. Nr. 20. z r. 1896, wedle którego starostwo jest obowiązane wydać zarządzenie do przełożonych obszarów dworskich i do zwierzchności gminnych, skoro tylko się dowie w inny nawet sposób niż za pośrednictwem tych władz policyjnych miejscowych o pojawieniu się myszy polnych i wyrządzaniu przez nich szkody.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie pierwszego wniosku.

Sprawozdawca p. **Kędzior** (*czyta*)

1. Sejm przyznaje w rubr. X. poz. 99. wydatków funduszu krajowego na rok 1911 na subwencyonowanie tępienia myszy polnych i dalsze doświadczenia kredyt w kwocie 10.000 K.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu (*nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Do tego wniosku jest poprawka p. Winniczuka, która żąda zamiast 10.000 K. kwoty 15.000 K. Podam przedewszystkiem tę poprawkę p. Winniczuka pod uchwałę.

Kto tę poprawkę przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*) Jest głosów 27, Poprawka upadła.

Podam teraz do głosowania wniosek komisyi. Kto go przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Rezolucya p. Winniczuka opiewa: *(czyta)*

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby z funduszu na tępienie myszy polnych przeznaczonego, udzielał subwencyi organizacyom rolniczym za ścisłym wyrachowaniem się przez też zużycia tych subwencyi".

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Kędzior**. Oświadczam się przeciw tej rezolucyi.

Marszałek. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść (*Mniejszość*). Jest mniejszość.

Następnie jest rezolucya p. Lewickiego która opiewa: *(czyta)*

„Wzywa się c. k. Rząd, aby bezzwłocznie przystąpił do akcyi tępienia myszy polnych".

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Kędzior**. Zgadzam się z tą rezolucyą.

Marszałek. Kto przyjmuje tę rezolucyę, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjętą.

Proszę o odczytanie drugiego wniosku.

Sprawozdawca p. **Kędzior**. *(czyta)*

2. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby jak najrychlej wydał w porozumieniu z Wydziałem krajowym rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 24. października 1907 o tępieniu myszy polnych i zarządził ogłoszenie tej ustawy wraz z rozporządzeniem wykonawczem w dzienniku ustaw krajowych.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy rząda kto głosu? (*nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie postępu budowy zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie. **(Aleg. 839).**

Sprawozdawca poseł Jabłoński.

Sprawozdawca p. **Jabłoński** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Jabłoński**: *(czyta)*

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o postępie budowy zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie do wiadomości.

2. Sejm przyznaje dodatkowy kredyt w kwocie 68.000 Kor. na budowę toru dowozowego do zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie i upoważnia Wydział krajowy, aby ogólną sumę zaciągnąć się mającej na cele budowy rzeczonego zakładu pożyczki komunalnej podwyższył o tę kwotę.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. **Kurowiec.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Kurowiec.

P. **Kurowiec.** Wysokyj Sojme!

Sprawozdanie komisyji budżetowoji o predłożeniu Wydiłu krajewoho w sprawi postupu budowy zawedenia dla bożewilnych w Kobierzyni ja i moji towaryszi budemo popyraty, adnakoż z pewnym zestereženiem. Tamtoho roku uchwaływ Wy-

Прошу о голос.

Високий Сойме!

Справозданє комісиї буджетової о предложеню Виділу краєвого в справі поступу будовн заведеня для божевільних в Кобєжині, я і мої товариші будемо попирати, однакож с певним застереженєм. Тамтого року ухвалив Високий

sokyj Sojm budowu seho zawedenia kosztom 7 miljoniw.

Perwisni plany obczysłeni buły na 4 miljony, ałe w protjahu 2 rokiw zrosły na 7 miljoniw. Teper znow Wydił krajewyj predkładaje nam zbilszenie tych kosztiw o 68.000 K. pry wstupnych robotach. Wydił krajewyj predkładaje, szczo roboty około budowy zakładu dla bożewilnych w Kobieżyni postupyły a stilko, szczo seho roku, jak spodiwaje sia Wydił krajewyj, budowa bude doprowadżena pered zymoju pid dach; odnakowoż roboty wnutriszni potrewajut szcze 2 abo 3 roky tak, szczo doperwa w r. 1913 bude budowa ciłkom wykińczena.

Jak wże skazawjem, perekroczenie pry wstupnych robotach wynosyt 68.000 K. Otżeż obawlajemo, sia szczo jesły na samym poczatku perestupłeno kosztorys budowy o 68.000 K. to ti koszta w protjahu 3 rokiw wzrostut znaczno bilsze, o kilkadesiat tysiacziw abo nawit o miljon Koron.

Ja wże tamtoho roku wykazaw, szczo kosztorys 7 miljonowyj je za hrubyj i można jeho obtiaty, szczo sut' luksusowi urjadżenia, bez kotrych można sia obijty.

Spod'iwaju sia, szczo Wydił krajewyj na buducze bude zważaw bilsze na se, aby planiw i kosztorysu ne perestupłeno. Z tym zastereżeniem budemo hołosuwaty za wneskamy komisyji, aby ne spyniuwaty tak ważnoji riczy, bo doteper majemo odyn tilko zakład kulparkowskyj, kotryj je do nemożływych hranyć perepownenyj.

Сойм будову сего заведеня коштом 7 мілїонів.

Первісні пляни обчислені були на 4 мілїони, але в протягу 2 років зросли на 7 мілїонів. Тепер знова Видїл краєвий предкладає нам збільшенє тих коштів о 68.000 К. при вступних роботах. Видїл краєвий предкладає, що роботи около будови закладу для божевільних в Кобєжині поступили о стілько, що сего року, як сподївае ся Видїл краєвий, будова буде допроваджена перед зимою під дах, однак роботи внутрішні потревають ще 2 або 3 роки так, що доперва в р. 1913 буде будова цїлком викінчена.

Як вже сказавєм, перекрочене при вступних роботах виносить 68.000 К. Отжеж обавляємо ся, що єсли на самім початку переступлено кошторис будови о 68.000 К. ті кошта в протягу 3 років, взростуть значно більше, о кількадесять тисячів або навіть о мілїон корон.

Я вже тамтого року виказав, що кошторис 7 мілїоновий є за грубий, і можна єго обтяти, що суть люксусові урядженя, без котрих можна ся обійти.

Сподївaю ся, що Видїл краєвий на будуче буде зважав більше на се, аби плянів і кошторису не переступлено. З тим застереженєм будемо голосувати за внесками комісиї, аби не спинювати так важної річи, бо дотепер маємо один тілько заклад кульпарковский, котрий є до неможливих границь переповнений.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Jabłońs i.** Wysoki Sejmie!

Całe przemówienie p. Kurowca kulminowało w tem, że kosztorys budowy na początku został przekroczony o 68.000 K. Mając sobie przydzielony ten wniosek sprawę zbadałem i stwierdzić mogę, że, o ile ludzkie rachuby nie mylą, nie tylko nie będzie żadnych przekroczeń kosztorysu, ale nawet spodziewać się można jakichś małych zaoszczędzeń.

W danym wypadku rozchodzi się o przekroczenie na torze dojazdowym a które powstało z powodu przeoczenia P. inżyniera. Ale to jest też jedyne przekroczenie, jakie Wydział krajowy przypuszcza w całej tej budowie. Wobec tego że zasadniczo nikt przeciw wnioskom komisyi nie wystąpił, przeto proszę o ich przyjęcie.

Marsz łek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. **Jabłoński** (*czyta*).

1. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o postępie budowy zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie do wiadomości.

Marszałek. Rozprawa otwarta czy żąda kto głosu *Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Jabłońs i** (*czyta*).

2. Sejm przyznaje dodatkowy kredyt w kwocie 68.000 Kor. na budowę toru dowozowego do zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie i upoważnia

Wydział krajowy, aby ogólną sumę zaciągnęć się mającej na cele budowy rzeczonego zakładu pożyczki komunalnej podwyższył o tę kwotę.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje: Wybór komisyi drożyznianej (21 członków).

Do skrutynium zapraszam pp. Czarkowskiego-Golejewskiego, Szweda i Kurowca.

P. **Kołpaczkiewicz.** Proszu o hołos w tij sprawi.

Прошу о голос в тій справі.

Marszałek. Głos ma p. Kołpaczkiewicz.

P. **Kołpaczkiewicz.** Wysokyj Sojme! Piśla dotychczasowoji praktyky pry wybori kożdoji komisyi wsi kluby, jaki w Sojmi sia znachodjat' buły uzhladneni. Nyni stoimo tut pry tim, szczo maje sia wybraty komisyju dorożnianu z 21 człeniw, odnakowoż nasz klub zistaw ciłkom pomynenyj. Protyw takoho łehkotraktowania naszoho klubu imenem mojich towaryszіw protestuju, szczo podaju do widomosty Wysokoji Pałaty.

Високий Сойме! Після дотеперішної практики при виборі кождої комісиї всї клюби які в Соймі ся знаходять, були узгляднені. Нині стоїмо тут при тім, що має ся вибрати комісию дорожняну з 21 членів, однаковож наш клюб зістав цїлком поминений. Против такого легкого трактованя нашого клюбу іменем моїх товаришів протестую, що подаю до відомости Високої Палати.

Marszałek. Proszę pp. posłów o oddawanie kartek. (*Posłowie głosują*). Przystępujemy tymczasem do dalszego punktu porządku dziennego.

Sprawozdanie komisyi szkolnej o petycyach wniesionych przez komitet wykonawczy krajowego wiecu nauczycielstwa ludowego z r. 1907 wraz z zawodowemi towarzystwami nauczycielskiemi w Galicyi. **(Aleg. 840).**

Sprawozdawca poseł **Wasung** ma głos.

Sprawozdawca p. **Wasung** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdanla. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Wasung** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Petycye ls. 4.102, 4.184, 4.188 przekazuje się Radzie szkolnej krajowej.

2. Sejm wzywa Radę szkolną krajową, by na następną sesyę sejmową przedłożyła Sejmowi obliczenia, jakie obciążenie dla skarbu krajowego pociągnęłoby zrównanie płac nauczycielskich z poborami urzędników państwowych 4-ech najniższych rang, zniesienie czwartej klasy płac, poprawa płac przez podwyższenie dodatków 5-letnich, regulacya płac nauczycieli szkół wydziałowych i dopełniających kursów rolniczych, podwyższenie pensyi wdów i sierot po nauczycielach, zrównanie płac nauczycieli, którzy przeszli na emeryturę przed r. 1907 z emeryturami wedle obecnie obowiązującej ustawy.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. **Wasung** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Petycye ls. 4.102, 4.184, 4.188 przekazuje się Radzie szkolnej krajowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść? (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Wasung** (*czyta*)

2. Sejm wzywa Radę szkolną krajową, by na następną sesyę sejmową przedłożyła Sejmowi obliczenia, jakie obciążenie dla skarbu krajowego pociągnęłoby zrówna-

nie płac nauczycielskich z poborami urzędników państwowych 4-ech najniższych rang, zniesienie czwartej klasy płac, poprawa płac przez podwyższenie dodatków 5-letnich, regulacya płac nauczycieli szkół wydziałowych i dopełniających kursów rolniczych, podwyższenie pensyi wdów i sierót po nauczycielach, zrównanie płac nauczycieli, którzy przeszli na emeryturę przed r. 1907 z emeryturami wedle obecnie obowiązującej ustawy.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Limanowej na zaciągnięcie pożyczki. **(Aleg. 841).**

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni ma głos.

Sprawozdawca p. Stan. Henr. **Badeni** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę pod nieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. Stan. Henr. **Badeni** (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

następujący projekt ustawy.

Ustawa

z dnia . . . . . w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Limanowej na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 25.000 K.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowsiem rozporządzam co następuje:

Art. I.

Reprezentacyi powiatowej w Limanowej zezwala się w myśl § 24 ustawy o Reprezentacyi powiatowej na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 25.000 koron na dokończenie drogi gminnej I. klasy z Młynnego do Ujanowic.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Stanisław Henryk **Badeni** *(czyta)*.

Art. I.

Reprezentacyi powiatowej w Limanowej zezwala się w myśl § 24 ustawa o Reprezentacyi powiatowej na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 25.000 koron na dokończenie budowy drogi gminnej I klasy z Młynnego do Ujanowic.

Marszałek. Rozprawa otwarta czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje Art. I zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozd. p. Stan. Henr. **Badeni** (*czyta*)

Art II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

Ustawa

z dnia . . . . . w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Limanowej na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 25.000 K.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje Art. II, III, tytuł i wstęp ustawy, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Sprawozd. p. Stan. Henr. **Badeni**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowei w Buczaczu na zaciągnięcie pożyczki **(Aleg. 842)**.

Sprawozdawca p. Stan. Henr, Bedeni ma głos.

Sprawozdawca p. Stan. Henr. **Badeni** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. Stan. Henr. **Badeni** (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:
następujący projekt ustawy.

Ustawa

z dnia . . . . w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 300.000 K.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu zezwala się w myśl § 24 ustawy o Reprezentacyi powiatowej na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 300.000 K na wybudowanie i urządzenie szpitala powszechnego w Buczaczu

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i skarbu

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta.

P. **Makuch**. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Makuch ma głos.

P. **Makuch**. Wysokyj Sojme!

Ja na komisji administracyjnoj pidnis bohato zamitiw proty proponowanoho komisjeju zezwołenia reprezentacji powitowoj w Buczaczy na zatiahnenie pożyczky w kwoti 300.000 K na budowu i urjadżenia szpitala zahalnoho w Buczaczy.

Ja pidnis persze: szczo proty kospodarky Reprezentacji powitowij w Buczaczy

Прошу о голос.

Високий Сойме!

Я на комісиї адміністрацийній підніс бодато замітів проти пропонованого комісею зізволеня Репрезентациї повітовій в Бучачи на затягненє позички в квоті 300.000 К на будову і уряджснє шпиталя загального в Бучачи.

Я підніс перше: що проти господарки Репрезентациї повітової в Бу-

wże mynuwszyho roku pidnesły my bohato zamitiw, imenno w tim napriami, szczo ona ne je korrekt w sprawach dorohowych a hołowno, szczo do powitowoj kasy pozyczkowoj zowsim ne je korrekt.

Dalsze proty hospodarky Rady powitowoj w Buczaczy pidnoszeno w gazetach duże bohato zamitiw, na kotri do teper ani z Rady powitowoj, ani z kasy powitowoj w Buczaczy ne reagowano, otże musymo pryniaty, szczo tiji zamity musiły buty prawdywi.

Dalsze pidnis ja żadanie oprawdane, szczo skoro my pidnesły zamity, to należało pered zizwołeniem na udiłenie pożyczky, perewesty dokładnu lustracju fachowu wsich d'ił i zahalnyj wyślid lustracji pomistyty w sprawozdaniu tak, szczoby my mały możnist hołosuwaty za wneskom komisyi, tym bilsze, szczo pożyczka maje buty zatiahnena na ricz dla nas sympatycznu.

P. referent komisji administracyjnoj widpowiw meni na se, szczo popersze lustracja Wydiłu powitowoho seho roku widbuła sia, ałe ne podaw wyślidu lustracji, ne podaw imenno jak lustracja znajszła hospodarku w riżnych d'iłach i dlaczoho lustracja tych zamitiw, jaki my pidnesły ne rozślidyła na miscy, i dlaczoho toho wsioho ne wytołkuwaw.

Dalsze pidnesły my, szczo ne łysze mynuwszoho roku, ałe i seho roku majemo fakta nadużyt', imenno ja sam pidnis, szczo Rada powitowa hromad'i Kosmyryn dała pidmohu na budowu dorohy, bo rada hromadska w Kasmyryni prosyła o pidmohu na budowu dorohy do Zołotoho Potoka i do Towmacza, a tymczasom zamist toho, aby ti hroszi piszły do kasy hromadskoj, to ony piszły do kasy grafa Potockoho, a win misto pobudowaty dorohu, pookopuwaw swoji łany rowamy.

Toje postupowanie musyt wykłykaty pidozrinie, szczo Rada powitowa nawit tam de daje hroszi, ne prypylnuje, szczoby hroszi piszły na własnywu cil.

Dalsze pidnesły my, szczo w kasi powitowij, za kotru powit ruczyt, d'ijut sia mnohi neprawylnosty w tim napriami, szczo kasa pow. daje pożyczky ludiam, kotri ne zasłuhujut na kredyt, imenno pidnesły my, szczo stan kasy seho roku buw takyj, szczo buło najmensze 40.000 kor. nestiahnenych pretensyj wekslewych, bo riżnym uriadnykam udiluwano pożyczky, a opiśla kasa znajszłaś w tym położeniu, szczo ne mohła skarżyty weksliw i w kińcy, jesły wże ne widpysała, to musyt ti pretensji widpysaty.

чачи, вже минувшого року піднесли ми богато замітів, іменно в тім напрямі, що она не є коррект в справах дорогових, а глоловио що до повітової каси позичковоі зовсім не є коррект.

Дальше проти господарки Ради повітової в Бучачи підношено в часописях дуже богато замітів, на котрі дотепер анї з Ради повітової, анї з каси повітової в Бучачи не реаґовано, отже мусимо приняти, що ті заміти мусїли бути правдиві.

Дальше піднїс я жаданє оправдане, що скоро ми піднесли заміти, то належало перед зізволенєм на удїленє позички перевести докладну люстрацию фахову всїх дїл і загальний вислід люстрациї помістити в справозданю так, щоби ми мали можність голосувати за внеском комісиї, тим більше, що позичка має бути затягнена на річ для нас симпатичну.

П. референт комісиї адміністрацийної відповів менї на се, шо по перше люстрация Видїлу повітового сего року відбула ся, але не подав висліду люстрациї, не подав іменно як люстрация знайшла господарку в ріжних дїлах і длячого люстрация тих замітів, які ми піднесли не розслїдила на місци, і длячого того всего не витолкував.

Дальше піднесли ми, що не лише минувшого року але і сего року маємо факта надужить, іменно я сам пїднїс, що Рада повітова дала громадї Космирин підмогу на будову дороги, бо Рада громадска в Космиринї просила о підмогу на будову дороги до Золотого Потока і до Товмача, а тимчасом замість того, аби ті грошї пійшли до каси громадскої, то они пійшли до каси графа Потоцкого, а він місто побудовати дорогу, поокопував свої лани ровами.

То поступованє мусить викликати підозрінє, що Рада повітова навіть там, де дає грошї, не припильнує, щоби грошї пійшли на властиву ціль.

Дальше піднесли ми, що в Касї поповітовій, за котру повіт ручить, дїють ся многі неправильности в тім напрямі, що Каса пов. дає позички людям, котрі не заслугують на кредит, іменно піднесли ми, що стан Каси сего року був такий, що було найменше 40.000 К нестягнених претенсий векслевих, бо ріжним урядникам удїлювано позички а опісля Каса знайшлась в тім полеженю, що не могла скаржити векслїв і в кінци, єсли вже не відписала, то мусить ті претенсиї відписати.

Ja wże tamtoho roku podaw dwi interpelacyji szczo do budowy dorih, pry kotrych predpryjemciamy sut' ludy, kotri narażajut Wydił powitowyj na straty, bo hroszi pryznaczeni na dorohy, obertajut na jenszi dorohy, kotri ony majut' u własnim zarjadi, i tym sposobom oczywydno powitowyj fond dorohowyj terpyt.

Pan referent widpowiw, szczo Wydił krajewyj wysław swojeho delegata i toj perewiw dochodżenia na mistcy — ałe szczo do wyślidu tych dochodżeń ja, jako interpelant, na żal niczoho sia ne dowidaw, a o fakti zarjadżenia dochodżeń ja dowidaw sia doperwa aż na komisyji administracyjnij.

Toho roda postupowanie, suproty tych wsich zamitiw pidnesenych i w interpelacyjach, i w presi i tut w pownij Pałati, stawyt nas w tym prykrim położeniu, szczo musymo oświdczyty sia proty zizwołeniu na zatiahnenie toji pożyczky.

Imenno chotiłybyśmo raz poczuty jak p. referent, kotryj w komisyi ne chotiw podaty wyślidu lustracyi, jak win tut toj wyślid podaść'. W zahali sprawozdanie w takim predmeti powynno buty tocznijsze i obnymaty wsi daty, aby my mohły z czystoju sowistyju za tym predłożeniem hołosowaty.

Muszu pidnesty, szczo sprawozdanie ne je toczne, je duże pobiżno zrobłene i my ne majemo możnosty zajawyty sia za wneskom komisyi.

Pidnoszu dalsze, szczo jesły nawit Wydił powitowyj chotiw wybudowaty szpytal, to powynen bu postaraty sia o trocha bilsze fondiw, a ne samymy operacjamy kredytowymy buduwaty szpytal.

Toho roda postupowanie Wydiłiw powitowych je zahalne, szczo Wydił powitowyj ne staraje sia o swoji własni fondy do pewnoji miry ałe spuskaje sia na to, szczo Wydił krajewyj i Sojm daść' jemu zizwołenie na pobyranie bilszych dodatkiw do podatkiw, abo pożyczku i w toj sposib swoju hospodarku bezplanowu i w wełykij czasty rujnujuczoju prowadyt.

Z tych pryczyn muszu zajawyty sia protyw wneskom komisyi i z swojeji storony stawlaju wnesok, szczoby sprawu zwernuty do komisyi administracyjnoji, szczoby ona rozślidyła i tocznijsze sprawozdanie zdała, aby w toj sposib daty nam możniść' hołosowaty za wneskamy komisyji na zizwołenie Radi powitowij mista Buczacza na zatiahnenie pożyczky.

To cil je dla nas zowsim sympatyczna.

Я вже тамтого року подав дві інтерпеляції що до будови доріг, при котрих підприємцями суть люди, котрі наражають Видїл повітовий на страти, бо гроші призначені на дороги, обертають на инші дороги, котрі они мають у власнім зарядї і тим способом очивидно повітовий фонд терпить.

Паи рефеиент відповів, що Видїл краєвий вислав свого делеґата і той перевів доходженя на місци, але що до висліду тих доходжень я, яко інтерпелянт, на жаль нїчого ся не довідав, а о факті заряджения доходженя я довідав ся доперва аж на комісиї адміністрацийній.

Того рода поступованє, супроти всїх замітів піднесених і в інтерпеляциях і в пресї і тут в повнїй Палатї, ставить нас в тім прикрім положеню, що мусимо осьвідчити ся проти зізволеню на затягненє тої позички.

Іменно хотїлибисьмо раз почути, як п. референт, котрий в комісиї не хотїв подати висліду люстрациї, як вїн той вислід тут подасть. В загалї справоздаиє в такім предметї повинно бути точнїйше і обнимати всї дати, аби ми могли з чистою совістию за тим предложенєм голосувати.

Мушу піднести, що справозданє не є точне, є дуже побіжно зроблене і ми не маємо можности заявити ся за внеском комісиї.

Підношу дальше, що єли навіть видїл повітовий хотїв вибудовати шпиталь, то повинен був постарати вя о трохи більше фондів а не самими операциями кредитовими будувати шпиталь.

Того рода поступованє наших видїлів повітових є загальне, що Видїл повітовий не старає ся о свої власні фонди до певної міри, але спускає ся на то, що Видїл краєвий і Сойм дасть єму зізволенє на побираиє бїльших додатків або розичку і в той спосіб свою господарку безплянову і в великій части руйнуючу провадить.

З тих причин мушу заявити ся против внеском комісиї і з своєї сторони ставлю внесок, щоби справу звернути до комісиї адмінїстрацийної, щоби она розслїдила і точнїйше справозданє здала, аби в той спосіб дати нам можність голосувати за внесками комісиї на зізволенє Радї повітовій міста Бучача на затягненє позички.

То цїль є для нас зовтїм симпатична.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu ne żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. St. H. **Badeni.** Zdaje mi się, że odpowiem przekonaniom większości tej Izby jeśli nie będę odpowiadał na ogólne i gołosłowne zarzuty przez p. posła powiatu tłumackiego podnoszone wychodząc z tego przekonania, że zarzuty te zostały niejednokrotnie sprostowane i zaprzeczone i mimo tego nie zdołały Szanownego oponenta przekonać.

Jednakże co do jednego punktu muszę sprostować twierdzenie jego, dlatego, że zostało przytoczone nazwisko jednego z mężów powiatu buczackiego i to w związku tego rodzaju, że rzuca na niego światło do pewnego stopnia niekorzystne. Otóż jak miałem zaszczyt na posiedzeniu komisyi administracyjnej okonstatować, tak i teraz konstatuję z naciskiem, że twierdzenie Sanownego posła nie zgadza się z rzeczywistym stanem rzeczy. Albowiem p. Potocki nie otrzymał żadnych funduszów na budowę drogi.

Należnych gminie Kośmierzyn 8% dodatek na budowę drogi gminnej drugiej klasy został asygnowany na ręce naczelnika gminy, po odciągnięciu 80 K, które zużyte zostały przez sam Wydział powiatowy na naprawę mostu w Kośmierzynie. Oczywiście jeśli p. Potocki otoczył swoje pole rowem, co świadczy o jego zapobiegliwości to uczynił to ze swoich funduszów. Żadnych funduszów mu nie asygnowano i to twierdzę z całą stanowczością i całą odpowiedzialność na siebie biorę.

(P. **Makuch.** I ja to twierdzę).

Lustracya została przeprowadzona, nie ma żadnych niedokładności.

Komisya administracyjna sama skonstatowała, że nie ma żadnej przyczyny, dla którejby pożyczka na cele budowy szpitala w Buczaczu nie miała być przez Wysoki Sejm uchwaloną.

Proszę usilnie o przyjęcie wniosków komisyi.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie art. I.

Sprawozdawca p. St. H. **Badeni** (*czyta*):

Art. I.

Peprezentacyi powiatowej w Buczaczu zezwala się w myśl § 24. ustawy o Reprezentacyi powiatowej na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 300 000 K. na wybudowanie i urządzenie szpitala powszechnego w Buczaczu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten art. I., zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. St. H. **Badeni** (*czyta*):

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i skarbu.

Ustawa

z dnia . . . . . w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 300.000 K.

Zgodnie z uchwałą Sejmu mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem krakowskiem postanawiam, co następuje:

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje art. II. i III. ustawy oraz tytuł i wstęp, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. St. H. **Badeni.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w łrzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje 9. punkt porządku dziennego a mianowicie: sprawozdanie komisyi szkolnej w przedmiocie przenoszenia gmin do wyższej klasy płac nauczycielskich. **(Aleg. 843),**

Głos ma sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni.

Sprawozdawca p. St. H. **Badeni** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnionie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. St. H. **Badeni** (*czyta*):

Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy:

I. przyjąć sprawozdanie Wydziału krajowego do wiadomości,

II. uchwalić załączony ·/. projekt ustawy,

III. achwalić następujące rezolucye:

1. Wzywa się Radę szkolną krajową, aby przesuwanie miejscowości do wyższej klasy płac odbywało się jedynie raz na rok i to z ważnością od dnia 1. sierpnia odnośnego roku.

2. Wzywa się Radę szkolną krajową, aby w pierwszym rzędzie uwzględniała gminy: a) podmiejskie, b) o wybitnym charakterze przemysłowym, c) będące miejscami leczniczemi lub klimatycznemi.

Ustawa

z dnia . . . . . zmieniająca art. 11. ustawy krajowej z dnia 11. czerwca 1905 Nr. 73. Dz. u. kr. w brzmieniu ustawy z dnia 25. maja 1907 Nr. 49. Dz. u. kr.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwew Krakowskiem postanawiam, co następuje:

§. 1.

Artykuł 11. ustawy krajowej z dnia 11. czarwca 1905 Dz. u. kr. Nr. 73 o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych w brzmieniu ustanowionem ustawą krajową z dnia 25. maja 1907 Dz. u. kr. Nr. 49 znosi się w dotychczasowem brzmieniu, a ma opiewać, jak następuje:

Art. 11.

A) Roczne płace nauczycieli szkół ludowych publicznych dzielą się na następujące klasy:

a) w szkołach pospolitych:

I. klasa w miastach rządzących się własnym statutem, dla połowy posad w każdem mieście 2.300 K, a dla drugiej połowy posad 2.100 K;

II. klasa w miastach zorganizowanych na podstawie ustawy krajowej z dnia 13. marca 1889 Dz. u. kr. Nr. 24 dla $^1/_4$ części ogółu posad 2.100 K, dla $^1/_4$ części posad 1.900 K, dla $^2/_4$ części posad 1.700 K;

III. klasa w gminach zorganizowanych na podstawie ustawy krajowej z dnia 3 lipca 1896 Dz. u. kr. Nr. 51 dla $^1/_4$ części ogółu posad 1.700 K, dla $^1/_4$ części posad 1,500 K, dla $^2/_4$ części posad 1.300 K.

IV. klasa wreszcie gmin dla $^1/_4$ części posad w każdym powiecie 1.400 K, dla $^1/_4$ części posad 1.200 K, dla $^2/_4$ części posad 1.000 K.

W przypadkach na szczególne uwzględnienie zazługujących może Rada szkolna krajowa za zgodą Wydziału krajowego przesuwać miejscowości do wyższej klasy płac nauczycielskich.

b) W szkołach wydziałowych osobnych i w klasach wydziałowych połączonych z pospolitemi:

I. klasa w miaztach rządzących się własnym statutem dla połowy posad w każdem mieście 2.500 K, dla drugiej połowy 2.300 K.

II. klasa w innych miastach dla połowy ogółu posad 2.300 K, dla drugiej połowy 2.100 K.

B) Wynagrodzenie nauczyciela tymczasowo ustanowionego oznacza Rada szkolna krajowa, nie może ono jednak:

a) dla nauczyciela, który złożył egzamin dojrzałości i kwalifikacyjny, wynosić mniej niż 900 K;

b) dla nauczyciela, który złożył egzamin dojrzałości, oraz dla nauczyciela, który złożył egzamin kwalifikacyjny za dyspenzą od egzaminu dojrzałości, wynosić mniej niż 700 K;

c) dla nauczyciela pomocniczego bez kwalifikacyi wynosić miej niż 500 K.

Wynagrodzenie nauczyciela tymczasowego nie może zaś przewyższać poborów nauczyciela stałego, którego miejsce nauczyciel tymczasowy zastępuje.

§ 2.

Ustawa niniejsza rozpoczyna obowiązywać z dniem ogłoszenia jej w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

§ 3.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi Wyznań i Oświaty.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Winniczuk.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Winniczuk.

P. **Winniczuk.** Ja ne uważaju za ricz dobru perenosyty duże wysoki płatni uczytelam w sełach, kotori sut koło samoho biiszoho mista położeni. Ja uważaju, szczo to je szkidływe, bo jesły taka hromada perejde do wysszych klas uczytelskych, to znajemo, jaki uczyteli budut w tych szkołach osadżeni.

Majemo praktyku doteperisznu. W nas je seło Knyhynyn i tam takoż je płatnia uczytelska jak po sełach, ałe tam odnoho uczytela Rusyna nema tilky sami Polaky. Dlatoho Wydił krajowyj staraje sia o pidwysszenie płatni uczytelskoji tam, hde je błyźko pry mistach, szczoby polskomu uczytelowy bilszu płatniu dawaty, jak po sełach majut ruski.

Jesłyby riwnomirno buły traktowani uczyteli polski i ruski, tobym buw za tym, ałe ja znaju, szczo Rada szkilna traktuje tuju sprawu tak, szczo ruskych uczyteliw daje na dałeke seło 3 abo 4 myli wid mista do takoji d'iry, szczo win ne może sobi żadnoji żywnosty wyszukaty.

Takyj profesor, inteligentnijszyj czołowik potrebuje szczoś lipszoho zjisty i ubranie sobi sprawyty. Ony dajut jeho w taku d'iru, szczo win ne maje de wyjty.

A koły je seło błyssze mistoczka, tam sami Polaky sia podajut i samymy Polakamy Rada szkina obsadżuje. Ja wnoszu pro toje, szczo jesły budut riwnomirno tak polski jak ruski uczyteli traktowani, szczoby po sełach błyźko mist tak polski jak ruski uczyteli buły, tohdy zhodywbym sia na toje.

Prote stawłaju ślidujuczu rezolucju: (*czyta*)

Прошу о голос.

Я не уважаю за річ добру переносити дуже високі платні учителям в селах, котрі суть коло самого більшого міста положені. Я уважаю, що то є шкідливе, бо єсли така громада перейде до висших кляс учительских, то ми знаємо, які учителї будуть в тих школах осаджені.

Маємо практику дотеперішну. У нас є село Книгинин і там також є платня учительска, як по селах, але там одного Русина учителя нема, тільки самі Поляки. Длятого Виділ краєвий старає ся о підвисшенє платнї учительскої там, де є близько при містах, щоби польскому учителеви більшу платню давати, як по селах мають рускі.

Єслиби рівномірно були трактовані учителї польскі і рускі, тобим був за тим але я знаю, що Рада шкільна трактує ту справу так, що руских учителїв дає на далекє село 3 або 4 мили від міста, до такої дїри, що він не може собі жадної живности вишукати.

Такий професор, інтелїґентнїйший чоловік потребує щось лїпшого з'їсти і убранє собі справити. Они дають єго в таку дїру, що він не має де вийти.

А коли є село блисше місточка, там є більші платнї і там самі Поляки ся подають і самими Поляками Рада шкільна обсаджує. Я вношу проте, що єсли будуть рівномірно так польскі як рускі учителї трактовані, щоби по селах близько міст так польскі як рускі учителї були, тогди згодивбим ся на то.

Проте ставляю слїдуючу резолюцию:

Wzywaje sia c. k. Radu szkilnu krajewu, szczoby w bilszych pidmijskych hromadach uczyteli tak polskoji jak i ruskoji narodnosty, buły riwnomirno traktowani.

P. **Makuch**. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Makuch.

P. **Makuch**. Wysokyj Sojme!

Znow zakonodawstwo szkilne maje distaty odnu łatku, kotora maje w pownij miri poprawyty ti widnosyny, jaki panujut sered uczytelstwa.

Nyni uczytelstwo stawlaje dałeko jduczi domahania, imenno to najważnijsze domahanie, szczoby im pryznaty płatni 4 najnysszych rang, i szczoby zrobyty ich urjadnykamy na pidstawi pragmatyky służbowoji i szczoby ochoronyty wid sekatury na jaku ony sut narażeni.

Zamist szczoby sprawu siu połahodyty na dalszu metu, komisja szkilna robyt odnu szcze łatoczku w zakonodawstwi krajewim i w toj sposib chocze domahania uczyteliw na dalszyj plan widsunuty.

Komisja szkilna zhidno z wneskom Wydiłu krajewoho stawlaje żadanie, szczoby do zakona krajewoho z 1907 roku wstawłeno odyn ustup, a imenno takyj, szczo w słuczajach zasłuhujuczych na uzhladnenie może Rada szkilna krajewa za zhodoju Wydiłu krajewoho peresunuty pewni miścia do wysszoji płatni uczytelskoji.

Pytaju sia, chto nyni najbilsze potrebuje pomoczy, kotora kategorja uczyteliw? Nyni w czetwertij klaśi płatni je 73% ciłoho uczytelstwa, a szcze widnosyny je toho roda, szczo 73% toho uczytelstwa i nyni pry tych płatniach jaki w czetwertij klaśi pobyrajut, ne może znośno wyżyty, ne może swojich kulturalnych potreb zaspokojity i duże czasto zmuszeni sut hołodowaty, jesły kotoryj maje bilsze dityj, kotri musyt posyłaty do szkoły.

Uczytel wprawdi narażenyj w misti bilsze na dorożneczu, ałe za te maje bilsze inszych danych i żywe tańsze jak uczytel, kotryj je dałeko za świtom. Odyn i hruhyj maje mensze bilsze riwni kwalifikacji, odyn i druhyj spowniaje tiażku służbu dla suspilnosty z riwnoju rewnostyju, ałe odyn i druhyj praciujut sered widnosyn ciłkom neriwnych, bo koły uczytel w misti maje możnist zaspokojity swoji wymohy kulturalni, koły win maje szkołu pid bokom, koły jeho obrazowanie dityj mensze kosztuje, to uczytel, dałeko wid mista, na ti wsi potreba dałeko bilsze hrosza musyt łożyty.

Perszym i najważnijszym je obrazowanie dityj, a na se uczytel dałekyj wid

Взиває ся ц. к. Раду шкільну краєву, що в більших підмійских громадах учителї так польскої як і рускої народности, були рівномірно трактовані.

Прошу о голос.

Високий Сойме!

Знова законодавство шкільне має дістати одну ласку, котра має в повній мірі поправити ті відносини, які панують серед учительства.

Нині учительство ставляє далеко йдучі домаганя, а іменно то найважнійше домаганє, щоби їм признити платні 4 найнисших ранґ і щоби зробити їх урядниками на підставі праґматики службової і щоби їх ухоронити від секатури, на яку оии суть наражені.

Замість щоби сю справу полагодити на дальщу мету, комісия шкільна робить одну ще латочку в законодавстві краєвім і в той спосіб хоче домаганя учителїв на дальщнй плян відсунути.

Комісия шкільна згідно з внеском Виділу краєвого ставляє жаданє, щоби до закона краєвого з 1907 року вставлено один уступ, а іменно такий, що в случаях заслугуючих на узгляднєнє, може Рада шкільна краєва за згодою Виділу краєвого пересунути певні місцевости до висшої платнї учительскої.

Питаю ся, хто нинї найбільше потребує помочи, котра категория учителїв? Нинї в четвертій клясї платнї є 73% цілого учительство, а ще відносини є того рода, що 73% того учительства і нинї при тих платнях, які в четвертій клясі побирають, не може зносьно вижити, не може своїх культуралянних потреб заспокоїти і дуже часто змушені суть голодувати, єсли котрий має більше дітий, котрі мусить посилати до школи.

Учитель вправдї наражений в містї більше на дорожнечу, але за те має більше инших даних і живе таньше, як учитель, котрий є далеко за сьвітом. Один і другий має менше більше рівні кваліфікациї, один і другий сповняє тяжку службу для суспільности з рівною ревностию, але один і другий працюють серед відносин цілком нерівнних, бо коли учитель в містї має можність заспокоїти своі вимоги культуральні, коли він має школу під боком, коли єго образованє дітий менше коштує, то учитель, далеко від міста, на ті всї потреби далеко більше гроша мусить ложити.

Першим і найважнійшим є образованє дітий, а на се учитель далекий від

mista musyt dałeko bilsze łożyty. Po druhe, musyt win, szczoby zaspokojity swoji potreby, jichaty koneczno do mista bo na seli ich zaspokojity ne może i czy chocze sobi kupyty knyżku czy szczo inszoho, zaraz jeho kosztuje podoroż do mista de musyt riczy tii sered neznanych a w kożdim razi mensze znanych widnosyn nabuwaty.

Otże jesły nyni chto potrebuje pomoczy, to potrebuje jeji koneczno to uczytelstwo w czetwertij klasi płatni pomiszczene, a toho je 87%.

Uczytelstwo zahałom stawyt domahania szczoby znesty systemu płatni mijsko-klasowoji bo ta systema je i nespraweduywa i ne praktyczna. Nespraweduywa je tomu, bo dane misce riszaje pro se jaku uczyteli pry riwnych kwalifikacyach majut pobyraty płatniu. Jesły uczytel distane sia do bilszoho mista, to maje wysszu płatniu a jesły je w hłuchim zakutku w horach maje płatniu dałeko nyzszu a preciń oba skińczyły na riwni uczytelsku seminarju, majut riwni patenty, oba majut neraz wyższi inspyty, a tymczasom szczo do płatni ne sut na riwni postawłeni bo riszajuczym je misce, de danyj uczytel pownyt służbu. Hdeż tu je sprawedływiśť? Tak same i nepraktyczna je ta systema mijsko-klasowa i z toji pryczyny, szczo nyni wże urjadnyky czy autonomiczni czy derżawni majut riwnu płatniu a riżnyciu, jesły oden meszkaje na seli a druhyj w misti, wyriwnuje sia czerez dodatky aktywalni, ewentualno dorożneczi.

Ja dumaju, szczo tuju zasadu należyť zastosowaty i do uczytelskych płateń i jesły Sojm w zahali ne wdowołyt toho żadania uczyteliw szczoby ich w 4. najnyzszych rangach pomistyty, to treba bude w inszim naprjami perewesty tuju reformu, szczoby uczytelam wsim pryznaty odnakowu płatniu a dodatkamy aktywalnymy i dorożnianymy wyriwnaty tiji riżnyći w miru toho, de uczytel je postawłenyj i de służbu pownyt.

Wże Sojm, czerez znesenie 5 klasy płatni wstupyw na tuju dorohu szczoby tii najnyższi płatni widpały. Teper ciłe uczytelstwo domahaje sia jak perszyj etap do jeho poprawy, znesenia 4-tij klasy płatni, szczoby w toj sposib najbilszu czaśť pokrywdżenych uczyteliw jako tako zriwnaty z tymy kotri majut lipszu dotacju, aby tym sposobom bodaj minimalno ich domahania zaspokojity.

Systema płatni mijsko-klasowa maje szcze i duże wełyki chyby, kotri wpływajut

міста мусить далеко більше ложити. По друге, мусить він, щоби заспокоїти свої потреби, їхати конечно до міста, бо на селї їх заспокоїти не може, і чи хоче собі купити книжку чи що иньшого, зараз єго коштує подорож до міста, де мусить річи ті серед незнаних а в кождім разї менше знаних відносин набувати.

Отже єсли нинї хто потребує помочи, то потребує єї конечно то учительство в четвертій клясї платнї поміщене, а того є 87%.

Учительство загалом ставить домаганя, щоби знести систему платнї мійсько-клясової, бо та система є і несправедлива і непрактична. Несправедлива є тому, бо дане місце рішає про се, яку учителї при рівних кваліфікациях мають побирати платню. Єсли учитель дістане ся до більшого міста, то має висшу платню а єсли є в глухім закутку в горах має платню далеко низшу, а преціньо оба скінчили на рівнї учительску семинарию, мають рівнї патенти, оба мають нераз висші іспити, а тимчасом що до платнї не суть на рівнї поставлені, бо ріщаючим є місце, де даний учитель повнить службу. Деж та є справедливість? Так само і непрактична є та система мійсько-клясова і з тої причини що нинї вже урядники чи автономічні чи державні мають рівну платню а ріжницю, єсли один мешкає на селї а другий в містї, вирівнує ся через додатки активальні, евентуально дорожнечі.

Я думаю, що ту засаду належить застосувати і до учительских платень і єсли Сойм в загалї не вдоволить того жаданя учителїв, щоби їх в 4 найнизших рангах помістити, то треба буде в иньшім напрямі перевести ту реформу, щоби всім учителям признати однакову платню, а додатками активальними і дорожняними вирівнати ті ріжницї в міру того, де учитель є поставлений і де службу повнить.

Вже Сойм, через знесенє 5. кляси платнї вступив на сю дорогу, щоби ті найнизші платнї відпали. Тепер цїле учительство домагає ся, як перший етап до його поправи, знесеня 4-тої кляси платнї, щоби в той спосіб найбільшу часть покривджених учителїв яко тако зрівнати з тими, котрі мають лїпшу дотацию, аби тим способом бодай мінімально їх домаганя заспокоїти.

Система платнї мійсько-клясова має ще і дужи великі хиби, котрі впливають

po prostu na rozwij naszoho szkilnyctwa, na rozwij naszoji kultury w zahali i oświty posered nas. Koły jakyjś uczytel sposibnijszyj distane sia na seło, to jeho mrija ne je praciuwaty ciłe żytie w tim okrużeniu de jeho sud'ba postawyła uczytelom, sered toho otoczenia wyrobyty sobi wpływ, szczoby swoji kulturalni i oświtowi wymohy mih tam własne naokoła zaspokojity, szczoby mih naokoła szyryty oświtu, ałe jeho mrija je distaty sia do wysszoji płatni, do jakohoś mista, aby tym sposobom wysszu płatniu distaty.

Czerez te, ti mandriwky uczyteliw widbuwajut sia, i nyni szkoły po sełach suť po bilszij czasty pozbawłeni sposibnijszych uczyteliw, bo wsi sposibnijszi szczo możuť zdaty ispyt wydiłowyj abo jaki specjalni kursy, widchodiat do mist i tym sposobom narodni szkoły po sełach nezwyczajno ubezwładniuje sia i ne możut ony pry sobi zatrymaty tych odynyć z posered uczytelstwa, kotri oczywydno mohłyby prynesty wełykyj chosen dla szyrenia proświty na sełach.

Se własne je może odna z najbilszych chyb, kotra duże nekorysno widbywaje sia na ciłim uczytelstwi, na tim szyreniu i pohłubluwaniu proświty. Szczoby tomu zapobiczy, je konecznym stremity do toho, szczoby w zasadi wsi uczytelski płatni buły wyriwnani ałe szczoby dodatkamy aktywalnymy i dorożnianymy wyriwnaty tii riżnyci, jesły jakyjś uczytel nachodyt sia sered wełykoji dorożni. Komisja szkilna proponuje taku newełyku łasku, szczoby zaspokoity potreby nyni majże najpylnijszi sered uczytelstwa a imenno pobilszyty płatni tych uczyteliw, kotri sered specjalno nekorystnych widnosyn powniat służbu. Takymy uczytelamy je pered uśim uczyteli, kotri nachodiat sia w pidmijskych hromadach koło wełykich mist. Nyni mista majut tendencju rozrastaty sia i nyni duże czasto hromady pidmijski kotri administracyjno ne należat do mista, odnak sut powiazani z tym mistom tak szczo, faktyczno tworjat dalszu czaśt toho mista, sut po prostu społuczeni tak skazawszy ne rozirwano z tym mistom, w naślidstwi czoho wsi tii nekorystni objawy, kotri w centrum mista grasujut, musiat roztiahnuty sia i na ti pidmijski hromady. Tymczasom ti hromady pidmijski ne majuczy możnosty distaty sia pid zakon z r. 1889., duże czasto suť prawłeni zakonom z r. 1866. i uczytelski płatni normujuczi sia piśla miscewosty, nachodiat sia u czetwertij klaśi, a se

по простy на розвій нашого шкільництва, на розвій нашої культури в загалї і освіти посред нас. Коли якийсь учитель спосібнїйший дістане ся на село, то єго мрія не є працювати цїле житє в тім окруженю де єго судьба поставила учителем, с еред того оточеня виробити собі вплив, щоби свої культуральні і осьвітові вимоги міг там власне наоколо заспокоїти, щоби міг наоколо ширити осьвіту, але єго мрія є дістати ся до висшої платнї, до якогось міста, аби тим способом висшу платню дістати.

Через те, ті мандрівки учителїв відбувають ся, і нинї школи по селах суть по більшій части позбавлені спосібнїйших учителїв, бо всї спосібнїйші, що можуть здати іспит видїловий або які специяльні курси, відходять до міст і тим способом народні школи по селах незвичайно убезвладнює ся і не можуть они при собі затримати тих одиниць з посеред учитесьства, котрі очивидно моглиби принести великий хосен для ширеня просьвіти на селах.

Се власне є може одна з найбільших хиб, котра дуже некорисно відбиває ся на цїлім учительстві, на тім ширеню і поглублюваню просьвіти. Щоби тому запобічи, є конечним стреміти до того, щоби в засадї всі учительскі платнї були вирівнанї, але щоби додатками активальними і дорожняними вирівнати ті ріжницї, єсли якийсь учитель находить ся серед великої дорожнї. Комісия шкільна пропонує таку невелику ласку, щоби заспокоїти потреби нинї майже найпильнїйщі серед учительства, а іменно побільшити платнї тих учителїв, котрі серед специяльно некорисних відносин повнять службу. Такими учителями є передусїм учителї, котрі находять ся в підмийских громадах коло великих міст.

Нинї міста мають тенденцию розрастати ся і нинї дуже часто громади підмийскі, котрі адмїнїстрацийно не належать до міста, однак суть звязані з тим містом так, що фактично творять дальшу часть того міста, суть по просту сполучені так сказавши нерозірвано з тим містом, в наслїдок чого всї ті некорисні обяви, котрі в центрум міста грасують, мусять розтягнути ся і на ті підмийскі громади. Тимчасом ті громади підмийскі громади не маючи можности дістати ся під закон з р. 1889. дуже часто суть правлені законом з р. 1866 і учителськї платнї нормуючі ся після місцевости, на-

własne szczoby tomu zapobiczy, maje na cili proponowanyj dodatok do zakona z r. 1907. Tak samo czasto nachodiat sia małenki wprawdi mistoczka, kotri prawlat sia zakonom z 1896. ałe w kotrych żytie je tak dorohe, jak duże czasto w najbilszych mistach hałyckych. Taki własne mistoczka, sut mistoczka promysłowi i miscewosty klimatyczni i licznyczi.

Oczewydna ricz szczo pożadanem je, szczoby tym uczytelam, kotrych dola tam pryznaczyła do tych miscewostej pownyty służbu, chwyłewo pomoczy ałe ja każu szczo to chwyłewa pomicz szczo se łysż pryszczypka do zakona, kotra absolutno ciłoho uczytelstwa ne może takim dodatoczkom wdowołyty i riszuczo obstojuwaty musyt pry tim, szczoby Wys. Pałata raz zastanowyła sia nad tymy domahaniamy szczoby wsimy sposobamy stremiła do wykonania tych domahań jaki uczyteli stawlajut i kotri w ich petycjach tu w Wys. Pałati i poperednymy punktamy połahodżonych, nachodiat sia.

Ja zi swojeji storony ne mohu sia protywyty tomu własne dodatkowy

(P. Stanisław Henryk **Badeni:** Bardzo mnie to cieszy).

ne mohu protywyty sia z toji pryczyny, szczo ta poprawka je oprawdana ałe muszu z natyskom pidnesty, szczo ona je ne wystarczajucza i my ne możemo sia po prostu tym manyty, szczo jak dodano toj newełykyj dodatok, to tym samym możemo sprawu uczytelskych płateń na jakyjś czas usunuty.

Musymo domahaty sia, szczoby Wysokij Sojm w sprawu uczytelskich płateń, w sprawi postawłenia uczyteliw jako urjadnykiw krajewych, czy derżawnych wstupyw na dorohu riszuczu, pereprowadyw rewizju wsiéh zakoniw, jaki odnosiat sia do uczytelskych płateń, szczoby w toj sposib ne odno domahanie, kotre do nyni ne je spownene, najszło swij wysłiw w danych zakonach.

Nyni uczyteli stanuły na tim stonowysku, szczo z ohladu na fond krajewyj z ciłym natyskom tysnut na se, szczoby ich płatni buły zriwnani z 4 najnyższymy rangamy uriadnykiw derżawnych.

Natomist bahato wysuwajut takych riczyj, kotri jesłyby buły spowneni, to ne sprowadyłoby wełykoho peretiażenia budżetu, a z druhoji storony małyby dla uczyteliw wełyku pomicz.

Do takych własne spraw należyt nedawno połahodżenyj w tij Wysokij Pałati wnesok p. Adama w sprawi 5 litnych do-

ходять ся в четвертій клясї, з се власне щоби тому запобічи, має на цїлї пропонований додаток до закона з р. 1907. Так само часто находять ся маленькі вправдї місточка, котрі правлять ся законом з р. 1896, але в котрих житє є так дороге, як дуже часто в найбільших навіт містах галицких. Такі власне місточка, суть місточка промислові і місцевости климатичні і лїчничі

Очивидна річ, що пожаданем є, щоби тим учителям, котрих доля там призначила до тих місцевостий повнити службу, хвилево помочи, але я кажу, що то хвилева поміч, що се лиш прищіпка до закона, котра абсолютно цїлого учительстване може таким додаточком вдоволити і рішучо обстоювати мусить при тім, щоби Вис. Палата раз застановила ся над тими домаганями, щоби всїми способами стреміла до виконаня тих домагань, які учителї ставляють і котрі в їх петициях ту в Вис. Палатї і пепереднїми пунктами полагоджених, находять ся.

Я зі своєї сторони не могу противити ся тому власне додаткови

не могу противити ся з тої причини, що та поправка є оправдана, але мушу з натиском піднести, що она є не вистарчаюча і ми не можемо ся попросту тим манити, що як додано той невеликий додаток, що тим самим можемо справу учительских платень на якийсь час усунути.

Мусимо домагати ся, щоби Високий Сойм, в справі учительских платень, в справі поставленя учителїв яко урядників краєвих, чи державних, вступив на дорогу рішучу, перепровадив ревізию всїх законів, які відносять ся до учительских платень, щоби в той спосіб не одно домаганє, котре до нинї не є сповнене, знайшло свій вислів в данних законах.

Нинї учителї станули на тім становиску, що з огляду на фонд краєвий, з цїлим натиском тиснуть на се, щоби їх платнї були зрівнані з 4 найнизшими ранґами урядників державнних.

Натомість богато висувають таких річий, котрі єслиби були сповнені, то не спровадилиби великого перетяженя буджету, а з другої сторони малиби для учителїв велику поміч.

До таких власне справ належить недавно полагоджений в тій Вис. Палатї внесок п. Адама в справі 5 лїтних до-

datkich. Do takych spraw należyt toj dodatok, o kotrim teper każemo.

Do tych własne minimalnych spraw należut' sprawy zaczetiw na płatni nczytelski, do tych należut i sprawa dodatku dorożyźnianoho.

Ałe jak każu, to sut sprawy łysz minimalni, kotri mohut na jakyjś czas łysz połahodyty stan uczytelskyj, ałe ne może raz na zawsihdy sprawu otsiu połahodyty i Wysoka Pałata musyt buty świdoma, szczo skorsze, czy piznijsze musyt prystupyty do połahodżenia tych maksymalnych domahań uczyteliw, ta szczo ne można dowsze toho peretiahaty, szczoby sered uczyteliw ne wytworyty toji horiaczky, jaka swoho czasu pered 1907 r. opanuwała uczytelstwo.

Zi swojeji storony poperaju wnesok komisyi szkilnoji i zajawlaju, szczo budemo za tym dodatkom hołosuwaty.

датків. До таких справ належить той додаток, о котрім тепер кажемо.

До тих власне мінімальних справ належуть справи зачетів на платні учителькі, до тих належить і справа додатку дорожняного.

Але як кажу, то суть справи лиш мінімальні, котрі можуть на якийсь час лиш полагодити стан учительский, але не може раз на завсїгде справу отсю полагодити і Висока Палата мусить бути сьвідома, що скорше чи пізнїйше, мусить приступити до полагодженя тих максимальнних домагань учителїв, та що не можна довше того перетягати, щоби серед учителїв не витворити тої горячки, яка свого часу перед р. 1907 опанувала учительство.

Зі своєї сторони попираю внесок комісиї шкіллної і заявляю, що будемо за тим додатком голосувати.

Sekretarz p. **Urbański.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma sekretarz p. Urbański.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę na zamknięcie rozprawy.

Marszałek. Do głosu są zapisani pp. Maryewski i Lewicki. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda jest wniosek zamknięcia rozprawy. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść? (*Większość*) jest przyjęty. Głos ma zapisany p. Lewicki.

P. **Lewicki.** Wysoka Pałato!

Zi sprawozdania komisyi szkilnoji śliduje, szczo pryczynoju zminy zakona krajewoho z 11. czerwnia 1905 pro widnosyny prawni szkił pubłycznych narodnych je dwi obstawyny,

Peredowsim ta obstawyna, szczoby pereminyty podił miscewostyj na klasy poboriw uczytelskych widpowidajuczych dijstnym widnosynom dotycznych miscewostyj a druha obstawyna, szczoby podił ne buw twerdyj, tiażkyj, ałe bilsze elastycznyj, tak szczoby własty kompetentni mohły pomymo toho zaznaczenoho w zakoni robyty wyimky tak, jak tb prypysuje dotycznyj ustup artykuła 11, szczo w słuczajach zasłuhujuczych na uznańie może Rada szkilna krajewa za zhodoju Wydiłu kjajewoho peresuwaty miscewosty do wyższoji klasy poboriw uczytelskych, chotiajby se peresuwanie, na pidstawi powyższych 4 klas ne buło oprowdane.

Tut nasuwajeś pytanie natury pryncypalnoji. Czy w zahali toj podił klas maje jaku racyu, czy win toji racyi ne maje.

Jaka cil? Jaką prowidna hadka? Czy toju hadkoju je polipszenie doli uczytelskoi? Czy majut buty premiowani lipszi uczyteli i wysuwani napered pered słabymy syłamy?

Висока Палато!

Зі справозданя комісиї шкільної слїдує, що причиною руїни закона краєвого з 11 червня 1905 про відносини правні шкіл публичних народних є дві обставини.

Передовсїм та обставина, щоби переміпити подїл місцевостий на кляси поборів учительских, відповідаючих дійсним відносинам дотичних місцевостий, а друга обставина, щоби подїл не був твердий, тяжкий, але більше елястичний так, щоби власти компетентні могли помимо того зазначеного в законї робити виїмкі так, як то приписує дотичний уступ артикула 11., що в случаях заслугуючих на узнанє, може Рада шкільна краєва за згодою Видїлу краєвого пересувати місцевости до висшої кляси поборів учительских, хотяйби се пересуванє на підставі повисших 4 кляс не було опровдане.

Тут насуваєсь питанє натури принципальної. Чи в загалї той подїл кляс має яку рацию, чи він тої рациї не має.

Яка цїль? Яка провідна гадка? Чи тою гадкою є поліпшенє долї учительскої? Чи мають бути преміовані лїпші учителї і висувані наперед перед слабими силами?

Dumaju, szczo własnywo ricz wziaty osnowno, to tut powynna riszaty kwalifikacyja uczyteliw.

To, szczo win sobi prydbaw, szczo win maje powynno buty osnowoju jeho nadhorodżenia za spownianie obowiazkiw uczytelskych.

De jeho prydiłyt kompetentna właśt' szkilna, to je ynsza sprawa, to ne powynno ciłkom ani jeho wiazaty, ani własty wiazaty.

Take traktowanie, jak nyni, czerez podił na klasy, ono jak raz perepyniuje.

Właśt' szkilna ne raz potrebuje w jakijś miscewosty jak najmenszij jak najlipszu daty syłu, a w druhij miscewosty bilszij ne potrebuje takych sył, jak w menszij.

Własty sut' otże zwiazani, a dalsze syły uczytelski, jaki sut czerez to, szczo wsi zachody, protekcyi osobysti wysuwaje sia do bilszych mist, a dla jenszych ne majuczych osobystoi protekcyi, chotiaj majuczych kwalifikacyi do menszych mist, na tim złe wychodiat

Bo musymo sobi w tij sprawi postanowyty pryncypjalne pytanie, czy nam treba lipszoji nauki łysz w bilszych hromadach, czy nam treba wsiudy dobroi nauky?

Widpowid' na se pytanie może buty łyśz odna a to, szczo nam treba wsiudy dobroi nauky i dla toho wynahorodżaty powynnyśmo uczyteliw łysze w miru posibnosty, w miru kwalifikacyi, i w miru lit służby, a riżnyciu powynny stanowyty łysz obstawyny lokalni, ałe ta riżnycia ne powynna wpływaty ani na kwalifikacyju ani na czas służby. Ta riżnycia może wpływaty łysz na wysotu dodatkiw aktywalnych.

W tim ne bułoby nijakoji krywdy, jesłyby w mistoczkach, abo sełach, choć żytie jest deszewsze dodatky buły menszi, ałe płatnia powynna byty odnaka dla wsich piśla lit służby i kwalifikacyi.

W takim razi toj argument komisyi układania klas widnosywby sia ne do wsich poboriw, ałe łysz do dodatkiw aktywalnych.

Dalsze komisya każe, szczo „w słuczajach zasłuhujuczych na uzhladnenie może Rada szkilna krajewa za zhodoju Wydiłu krajewoho peresuwaty miscewosty do wyższoji klasy płatni uczytelskoji", sama jak raz nyszczyt toj ciłyj system klasowyj.

Bo, abo sut' klasy oznaczeni zakonno, abo je skazano pozytywno, szczo taki a taki miscewosty należat' do takoji a takoji klasy, abo toho ne ma. Bo jak Wydił krajewyj razom z Radoju szkilnoju może w ko-

Думаю, що властиво річ взяти основно, то тут повинна рішати кваліфікация учителів.

То, що він собі придбав, що він має, повинно бути основою єго надгородженя за сповнюванє учительских обовязків.

Де єго придїлить компетентна власть шкільна, то є иньша справа, то не повинно цїлком анї єго анї власти вязати.

Таки трактованє, як нинї, через подїл ня кляси, оно як раз перепинює.

Власть щкільна не раз потребує в якійсь місцевости як найменшій як найбільшу дати силу, а в другій місцевости більшій не потребує таких сил, як в меншій.

Власти суть отже звязані, а дальше сили учительскі, які суть через то, щовсї заходи, протекциї особисті висуває ся до більших мїст, а для иньших не маючих особистої протекциї, хотяй маючих кваліфікациї до менших міст, на тім зле виходять.

Бо мусимо зобі в тій справі поставити принципяльне питанє, чи нам треба лїпшої иауки лиш в більших громадах, чи нам треба всюди доброї науки?

Відповідь на се питанє може бути лиш одна а то, що нам треба всюди доброї науки і длятого винагороджати повиннісьмо учителїв лише в міру сповібности, в міру кваліфікациї і в міру лїт служби, а ріжницю повинні становити лиш обставини льокальні, але та ріжниця не повинна впливати анї на кваліфікацию анї на час служби. Та ріжниця може впливати лиш на висоту додатків активальних.

В тім не булоби нїякої кривди, єслиби в місточках, або селах, де житє є дешевне додатки були менші, але платня повинна бути однака для всїх після лїт служби і то кваліфікациї.

В такім разї той аргумент комісиї укладаня кляс відносивби ся не до всїх поборів, але лиш до додатків активальних.

Дальше комісия каже, що „в случаях заслугуючих на узгляднєнє може Рада шкільна краєда за згодою Видїлу краєвого пересувати місцевости до висшої кляси платнї учительскої" сама як раз нищить ту цїлу систему клясову.

Бо, або суть кляси означеиі законно, або є сказано позитивно, що такі а такі місцевости иалежать до такої а такої кляси, або того не ма. Бо як Видїл краєвий разом з Радою шкільною може в кождім случаю рішати, то не треба то-

ždim słuczaju riszaty to ne treba toho w zakoni postanawlaty. Bo właśť szkilna może w kożdim wypadku skazaty, szczo teper własne zachodiat obstawyny perenesenia do wyższoji klasy, a piznijsze tych obstawyn ne bude i dla kożdoji miscewosty można bude poszukaty taki specyjalni obstawyny.

Dlatoho to zastereżenie, toj dodatok nasuwaje sumniwy, sumniwy toho roda, szczo można bude znajty pryczyny do uzhladnenia odnych miscewostej z szkodoju druhych.

Poneże sia zasada diłenia na klasy ne wydaje sia nam dobra, dlatoho jeśmo hadky, szczo łysz lita służby i kwalifikacyja powynny buty pidstawoju płatni uczytelskoji.

Na tych uwahach kińczu.

го в законї постановляти. Во власть щкільна може в кождім випадку сказати, що тепер власне заходят обставини перенесеня до висшої кляси, а пізнїйше тих обставин не буде і для кождої місцевости можна буде пошукатн такі специяльні обставини.

Длятого то застереженє, той додаток насуває сумнїви, сумнїви того рода, що можна буде знайти причини до узглядненя одних місцевостий зі шкодою других.

Позаяк ся засада дїленя на кляси не видає ся нам добра, длятого єсьмо гадки, що лиш лїта служби і кваліфікация повинні бути підставою платнї учительскої.

На тих увагах кїнчу.

Marszałek. Do głosu zapisany p. Maryewsei. Udzielam mu głosu

P. **Maryewski.** Wysoki Sejmie!

Ustawa, którą mamy uchwalić w znacznej mierze usuwa niesprawiedliwość wobec tych nauczycieli, którzy losem umieszczeni zostali w większych wiastach o kulturze handlowej i przemysłowej, gdzie drożyzna panuje nie mniejsza, jak w miastach wielkich.

Ja z p. Lewickim zupełnie się zgadzam, że nie wedle miasta, w którym nauczyciel pracuje powinien być wynagrodzony, lecz stosownie do zazług, kwalifikacyi zdolności i lat złużby.

Gdybyśmy jednak obecnie już chcieli to wprowadzić do ustawy musielibyśmy zmienić cały szereg ustaw szkolnych, co obecnie nie dałoby się wykonać.

Muszę zwrócić uwagę, że w kraju naszym wiele jast miejscowości odznaczających się ogromną drożyzną a zwłaszcza miejscowości położone w pobliżu miast wielkich jak np. Przemyśla, Jarosławia, Krakowa lub Podgórza.

Tam choć drożyzna jest wielka nauczyciel pobiera płacę tylko IV. klasy i z trudnością tylko wyżyć może.

I dlatego uważam za rzecz słuszną, że w ustawie jest postanowienie, że władza szkolna w porozumieniu z Wydziałem krajowym może pewne miejscowości przesuwać do wyższej klasy.

Ale jest druga rzecz w tej ustawie.

Mianowicie rzucono niejako kość niezgody pomiędzy nauczycielstwo szkół ludowych i nauczycielstwo szkół wydziałowych.

Bo kiedy ustawa powiada, że nauczyciele ludowi mogą być przenoszeni z jednej klasy do drugiej, to to samo postanowienie nie odnosi się do naucuycieli szkół wydziałowych, które są jednak połączone ze szkołami pospolitemi.

Jeżeli nauczyciel ludowy w II. klasie pobiera 2.100 K, i może być posunięty do wyższej klasy, to dlaczegoż nauczyciel wydziałowy, który również pobiera 2.100 K nie ma mieć tego samego prawa?

(**Głosy.** Bardzo słusznie).

Dlatego nie chcąc długo czasu zajmować mojemi wywodami i chcąc zapobiedz pewnego rodzajowi rozgoryczeniu i antagonizmowi pomiędzy nauczycielami szkół ludowych i wydziałowych stawiam w imieniu własnem i w imieniu p. Tertila następującą poprawkę a mianowicie, aby ustęp „W przypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących może Rada szkolna krajowa za zgdą Wydziału krajowego przesuwać miejscowości do wyższej klasy płac nauczycielskich.“ umieścić dopiero po ustępie b) II. t. j. po „II. klasa w innych miastach dla połowy ogółu posad 2.300 K, dla drugiej połowy 2.100 K“, tak by nietylko nauczycielom szkół ludowych ale i nauczycielom szkół wydziałowych przysługiwały te same przywileje i prawa.

Marszałek. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. St. H. **Badeni.** Wysoki Sejmie!

Szanowni posłowie Lewicki i Makuch, rzecz tę sprowadzili na teren ogólniejszy, a mianowicie starali się nam przedstawić, nie poraz pierwszy zresztą w tej Wysokiej Izbie, że obecny podział płac nauczycielskich na klasy jest niewłaściwy.

Zdaje mi się jednak, że dyskusya na ten temat, dyskusya natury zasadniczej przy obecnym punkcie porządku dziennym nie jest na miejscu

Ponieważ przed chwilą miała Wysoka Izba sposobność zająć w tej kwestyi także stanowisko natury ogólniejszej, mianowicie uchwalając zdaje mi się jednomyślnie, czy prawie jednomyślnie rezolucyę proponowaną w imieniu komisyi przez p. Wasunga wzywającą imperatywnie Wydział krajowy, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową wziął pod rozwagę finansową rozmaitych postulatów nauczycielskich a więc także kwestyę zniesienia IV.-klasy płacy, przeto zasada postawiona przez szan. posłów została do pewnego bodaj stopnia uwzględniona przy tej sprawie, którą właśnie mamy na porządku dziennym nie powinna być poruszana.

Sądzę, że w tej sprawie Wysoki Sejm zajął już stanowisko pryncypialne i dlatego wchodzenie w merytoryczne roztrząsanie sprawy, czy klasy są odpowiednie czy nie, wedle mego zdania na tem miejscu nie jest odpowiednie.

Zresztą Szan. posłowie w konsekwencyi ostatecznie stanęli na tem samem stanowisku, czy komisya szkolna, ponieważ — jak się zdawało — wnioskom komisyi się nie sprzeciwili, chociażby dlatego, że wnioski tej komisyi nie zawierają tej zasady, którą oni zwalczali.

Co się tyczy rezolucyi p. Maryewskiego, to winienem Wysokiej Izbie parę słów wytłumaczenia. Mianowicie co do umieszczenia tego ustępu, który znajduje się w ustępie A naszej ustawie po punkcie IV., a który daje możność Radzie szkolnej krajowej przesuwanie za zgodą Wydziału krajowego w przypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących miejscowości do wyższej klasy płac nauczycielskich, na końcu ustępu B. mianowicie po punkcie b, I., to to umieszczenie tego ustępu nie na końcu ale w środku artykułu, nie jest w mojem rozumieniu jedynie przypadkowe, ale jak to p. Maryewski zaznaczył — rozmyślnie, ponieważ zdaje się, że zarówno Wydział krajowy jak i Rada szkolna krajowa, a tak samo i ja, jako referent jak również komisya szkolna w chwili powzięcia uchwały przypuszczała w praktyce możność jedynie przesuwania do wyższej klasy płac między klasami 4, 3 i 2.

Ta ewentualność przesuwania do wyższej klasy płac co do szkół wydziałowych zdaje się ani przez Wydział krajowy, ani przez Radę szkolną krajową braną pod rozwagę nie była. Wskutek tego punktu widzenia odpadła potrzeba zastosowania ustępu o przesuwaniu do wyższej klasy płac do szkół wydziałowych, gdzie są obecnie tylko dwie klasy — zatem wszystkie szkoły wydziałowe mają jednolitą płacę.

Jednakże ze względu na to, że ta ustawa niema charakteru imperatywnego, tylko jest niejako ustawą upełnomacniającą Radę szkolną krajową, sprzeciwiać się tej poprawce p. Maryewskiego nie mogę, a równocześnie zaznaczam, że nie mam żadnego upoważnienia ze strony komisyi szkolnej, ażeby tę poprawkę przyjąć. Zresztą zdaje się, że względy zasadnicze przeciwko temu nie przemawiają zwłaszcza, że rozstrzygnięcie, czy przesunięcie do wyższej klasy płac ma mieć miejsce czy nie, leży w rękach władz administracyjnych.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. St. H. **Badeni** (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy:

I. przyjąć sprawozdanie Wydziału krajowego do wiadomości,

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. St. H. **Badeni** (*czyta*)

§ 1.

Artykuł 11 ustawy krajowej z dnia 11. czerwca 1905 dz. u. kr. Nr. 73 o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych w brzmieniu ustanowionem ustawą krajową z dnia 25. maja 1907 dz. u. kr. Nr. 49 znosi się w dotychczasowem brzmieniu, a ma opiewać, jak następuje:

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten paragraf, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. St. H. **Badeni** (*czyta*):

Art. 11.

A) Roczne płace nauczycieli szkół ludowych publicznych dzielą się na następujące klasy:

a) w szkołach pospolitych:

I. klasa w miastach rządzących się własnym statutem, dla połowy posad w każdem mieście 2.300 K, a dla drugiej połowy posad 2.100 K;

II. klasa w miastach zorganizowanych na podstawie ustawy krajowej z dnia 13. marca 1889 Dz. u. kr. Nr. 24 dla 1/4 części ogółu posad 2.100 K, dla 1/4 części posad 1.900 K, dla 2/4 części posad 1.700 K;

III. klasa w gminach zorganizowanych na podstawie ustawy krajowej z dnia 3 lipca 1896 Dz. u. kr. Nr. 51 dla 1/4 części ogółu posad 1.700 K, dla 1/4 części posad 1,500 K, dla 2/4 części posad 1.300 K.

IV. klasa wreszcie gmin dla 1/4 części posad w każdym powiecie 1.400 K, dla 1/4 części posad 1.200 K, dla 2/4 części posad 1.000 K.

W przypadkach na szczególne uwzględnienie zazługujących może Rada szkolna krajowa za zgodą Wydziału krajowego przesuwać miejscowości do wyższej klasy płac nauczycielskich.

b) W szkołach wydziałowych osobnych i w klasach wydziałowych połączonych z pospolitemi:

I. klasa w miastach rządzących się własnym statutem dla połowy posad w każdem mieście 2.500 K, dla drugiej połowy 2.300 K.

II. klasa w innych miastach dla połowy ogółu posad 2.300 K, dla drugiej połowy 2.100 K.

B) Wynagrodzenie nauczyciela tymczasowo ustanowionego oznacza Rada szkolna krajowa, nie może ono jednak:

a) dla nauczyciela, który złożył egzamin dojrzałości i kwalifikacyjny, wynosić mniej niż 900 K;

b) dla nauczyciela, który złożył egzamin dojrzałości, oraz dla nauczyciela, który złożył egzamin kwalifikacyjny za dyspenzą od egzaminu dojrzałości, wynosić mniej niż 700 K;

c) dla nauczyciela pomocniczego bez kwalifikacyi wynosić miej niż 500 K.

Wynagrodzenie nauczyciela tymczasowego nie może zaś przewyższać poborów nauczyciela stałego, którego miejsce nauczyciel tymczasowy zastępuje.

Marszałek. Do art. 11 jest poprawka p Maryewskiego, który żąda, aby ustęp tego artykułu, znajdujący się po p. IV. a opiewający:

„W wypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących może Rada szkolna krajowa za zgodą Wydziału krajowego przesuwać miejscowości do wyższej klasy płac nauczycielskich“ umieścić po artykule 11 A).

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania.

Podam przedewszystkiem ustęp A. a. I—IV. art. 11 do głosowania według wniosku komisyi.

Kto przyjmuje ten ustęp, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Obecnie podaję do głosowania ustęp b. I i II. art. 11 według wniosku komisyi z opuszczeniem ustępu:

„W przypadkach na szczególne uwzględnienia zasługujących może Rada szkolna krajowa za zgodą Wydziału krajowego przesuwać miejscowości do wyższej klasy płac nauczycielskich“.

Kto przyjmuje ten ustęp, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty.

Obecnie podaję do głosowania poprawkę p. Maryewskiego, aby ustęp „w przypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących może Rada szkolna krajowa za zgodą Wydziału krajowego przesuwać miejscowości do wyższej klasy płac nauczycielskich“ był w brzmieniu wniosku komisyi umieszczony w ustępie A) art. 11 na końcu przed ust. B) tego artykułu.

Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty

Wreszcie podaję do głosowania ustęp B) art. 11 zgodnie z wnioskiem komisyi. Kto ten ustęp przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. St. H. **Badeni** (*czyta*)

§ 2.

Ustawa niniejsza rozpoczyna obowiązywać z dniem ogłoszenia jej w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

§ 3.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi Wyznań i Oświaty.

Ustawa

z dnia . . . . . zmieniająca art. 11. ustawy krajowej z dnia 11. czerwca 1905 Nr. 73. Dz. u. kr. w brzmieniu ustawy z dnia 25. maja 1907 Nr. 49. Dz. u. kr.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Marszałek Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje § 2 i 3, tytuł i wstęp ustawy, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. St. H. **Badeni**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

P. **Winniczuk.** Proszu o hołos. | Прошу о голос.

Marszałek. Głos ma p. Winniczuk.

P. **Winniczuk.** Ja cofaju swoju rezolucju. | Я цофаю свою резелюцию.

Sprawozdawca p. St. H. **Badeni** (*czyta*)

III. uchwalić następujące rezolucye:

1. Wzywa się Radę szkolną krajową, aby przesuwanie miejscowości do wyższej klasy płac odbywało się jedynie raz na rok i to z ważnością od dnia 1. sierpnia odnośnego roku.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Większośc*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. St. H. **Badeni** (*czyta*)

2. Wzywa się Radę szkolną krajową, aby w pierwszym rzędzie uwzględniała gminy: a) podmiejskie, b) o wybitnym charakterze przemysłowym, c) będące miejscami leczniczemi lub klimatycznemi.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Teraz p Czarkowski-Goiejewski zda sprawę z wyniku wyboru komisyi drożyźnianej.

P. **Czarkowski-Golejewski.** Głosowało 99 posłów. Absolutna większość jest 50, na 99 głosujących otrzymali po 99 głosów pp.: Abrahamowicz, Cieński Leszek, Czarkowski-Golejewski, Ciuchciński, Doliński, Garapich, Gniewosz, Górski, Halban, Horodyski, Korol, Kurowiec, Leo, Marszałkowicz, Mycielski Edward, Petruszewicz, Ptak, Starowieyski, Stefczyk, Witos, Tertil.

Marszałek. Ci zatem panowie zostali wybrani do komisyi drożyźnianej.

Następuje sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia etatu technicznego służby drogowej Wydziału krajowego. **(Aleg. 844).**

Sprawozdawca p. Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. **Jędrzejowicz** *(zaczyna czytać sprawozdanie)*

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Jędrzejowicz** (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1-o Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 12. lipca 1910 do L. 81.927 w przedmiocie powiększenia etatu technicznego służby drogowej Wydziału krajowego.

2-o Sejm powiększa etatat o dwie posady starszych inżynierów, o dwie posady inżynierów I. klasy, o dwie posady II. klasy i o dwie posady inżynierów-adjunktów, z dodatkami aktywalnymi odpowiedniego stopnia.

3-o Sejm powiększa etat krajowych konduktorów drogowych o pięć posad starszych konduktorów, o pięć posad konduktorów I. klasy, o pięć posad konduktorów II. klasy i o pięć posad konduktorów III. klasy, wraz z dodatkami aktywalnymi odpowiedniego stopnia.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żada kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Jędrzejowicz** (*czyta*)

1-o Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 12. lipca 1910 do L. 81.927 w przedmiocie powiększenia etatu technicznego służby drogowej Wydziału krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większsoc*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Jędrzejowicz** (*czyta*)

2-o Sejm powiększa etat o dwie posady starszych inżynierów, o dwie posady inżynierów I. klasy, o dwie posady II. klasy i o dwie posady inżynierów-adjunktów z dodatkami aktywalnymi odpowiedniego stopnia.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Jędrzejowicz** (*czyta*)

3-o Sejm powiększa etat krajowych konduktorów drogowych o pięć posad starszych konduktorów, o pięć posad konduktorów I klasy, o pięć posad konduktorów II. klasy i o pięć posad konduktorów III. klasy, wraz z dodatkami aktywalnymi odpowiedntego stopnia.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Obecnie przystępujemy do szeregu wniosków naglących, a mianowicie przedewszystkiem wniosek naglący p. Bednarskiego i tow. w sprawie udzielenia zapomogi dla pogorzelców gminy Maniowy powiatu nowotarskiego.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Bednarski.

P. **Bednarski**. Wysoki Sejmie?

W Maniowach, gminie powiatu nowotarskiego wybuchł na dniu 20. września br. z niewiadomej przyczyny około 2. godziny rano pożar, który zniszczył doszczętnie 9 gospodarstw wraz z budynkami, wszelkimi sprzętami gospodarczymi i całym zapasem tegorocznych plonów. Szkoda nieubezpieczona wynosi około 45.000 K. Z pogorzelców nikt nie był ubezpieczony.

Ponieważ pogorzelcy stracili cały dobytek swój i nie mają ani środków na wyżywienie się ani na wybudowanie domów, przeto udzielenie zasiłku wydatnego jest koniecznie wzkazane.

Dlatego proszę Wys. Izbę o uznanie nagłości mego wniosku, a pod względem formalnym proszę o odesłanie go do komisyi budżetowej.

Marszałek, Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Nagłość uznana. Kto się zgadza na odesłanie tego wniosku nagłego do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Jest następnie wniosek nagły p. Krężla w sprawie usunięcia zarządzeń weterynaryjnych, utrudniających obrót i handel bydłem i nierogacizną, w gminach kraju, nieobjętych zarazą pryszczycy.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Krężel.

P. **Krężel.** W samym wniosku podałem obszernie motywa, które skłoniły mnie do postawienia go, dlatego uważam za zbyteczne zabierać czas Wys. Izbie i proszę o uznanie go za nagły, a pod względem formalnym proszę o odesłanie go do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Czy w sprawie nagłości żąda kto głosu? (*Nikt*). Jeżeli nie, kto jest za uznaniem tego wniosku za nagły, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Przyjęto. Kto się zgadza na odesłanie tego wniosku do komisyi gospodarstwa krajowego, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Przyjęto.

Z kolei mamy wniosek nagły p. ks. Stojałowskiego i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gminy Kęty powiatu bialskiego.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. ks. Stojałowski.

P. ks. **Stojałowski**. Wysoka Izbo!

W Kętach pogorzało 18 stodół i ludzie pozbawieni są wszelkich zapasów zimowych. Otóż ze względu na dotykającą ich nędzę proszę o przyjęcie nagłości i odesłanie wniosku do komisyi budżetowej.

Marszałek. Czy w sprawie nagłości, żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, kto jest za tem, żeby ten wniosek uznać za nagły, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*) Przyjęto. Kto się zgadza na odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Przyjęto.

Teraz mamy drugi wniosek nagły p. ks. Stojałowskiego i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gminy Grębowa powiatu tarnobrzeskiego.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. ks. Stojałowski.

P. ks. **Stojałowski.** W Grębowie stało się tak samo jak w Kętach. Pogorzało kilkanastu gospodarzy a szkoda wynosi do 50.000 K, a wobec pryszczycy i innych klęsk pozbawieni są ludzie paszy i zapasów zimowych.

Dlatego proszę o uznanie nagłości a pod względem formalnym proszę o odesłanie wniosku do komisyi budżetowej.

Marszałek. Czy w sprawie nagłości żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, kto się zgadza na uznanie tego wniosku za nagły, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba)*. Przyjęto.

Kto się zgadza na odesłanie go do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Przyjęto.

Z kolei mamy wniosek nagły p. Szweda i tow. w sprawie udzielenia wsparcia mieszkańcom gminy Przyborowa powiatu żywieckiego, poszkodowanym klęską gradobicia.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Szwed.

P. **Szwed.** Wysoki Sejmie!

Gmina Przyborów nawiedzona została w lipcu br. niepamiętną burzą z gradem, która większą część ziemiopłodów do szczętu zniszczyła i zrządziła szkody przeszło na 50.000 K. Lud tu jest górski, biedny, nie mający w miejscu żadnego zarobku, wielu jest takich, którzy nie mają się czem wyżywić. Dlatego Sejm raczy przyjść tej gminie z pomocą i udzielić mieszkańcom wydatniejszego zasiłku na żywność i zasiewy.

Proszę o uznanie tego wniosku za nagły a pod względem formalnym o odesłanie go do komisyi budżetowej.

Marszałek. Czy w sprawie nagłości żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, kto się zgadza na uznanie tego wniosku za nagły, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Przyjęto. Kto się zgadza na odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Przyjęto.

Teraz mamy wniosek p. Winniczuka i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gminy Knihinin wieś powiat Stanisławów.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Winniczuk.

P. **Winniczuk.** W Knihynyni 9. seho misiacia w nedilu około 10. pered południem, koły ciłyj narid piszow do cerkwy wybuch pożar a poneże ne buło nikoho, szczoby ratuwaty, znyszczyw 15 hospodarstw silskych.

Popałyło sia zbiże i pasza a 15 hospodariw łyszyło sia pid hołym nebom bez kusnyka chliba i bez paszy, a że to osiń, to pidut chyba na żebry.

Otże ja proszu o pryniatie nahłosty moho wnesku a pid zhladom formalnym o widosłanie jeho do komisyi budżetowoji.

В Книгинині 9. сего місяця в неділю около 10. год. перед полуднем, коли цїлий нарід пішов до церкви, вибух пожар, а понеже небуло нікого, щоби ратувати, знищив 15 господарств сільских.

Попалило ся збіже і наша, а 15 господарів лишило ся під голим небом без кусника хлїба і без паші, а що се осїнь, то підуть хиба на жебри.

Отже прошу о принятє наглости мого внеску, а під зглядом формальним о відосланє єго до комісиї буджетової.

Marszałek. Czy w sprawie nagłości żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, kto jest za uznaniem tego wniosku za nagły, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Przyjęto. Kto się zgadza na odesłanie go do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Przyjęto.

Teraz mamy wniosek p. Szweda i tow. w sprawie udzielenia wsparcia mieszkańcom gminy Koszarawa powiatu żywieckiego z powodu klęski gradobicia.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Szwed.

P. **Szwed.** 1. sierpnia br. gmina Koszarowa dotknięta została niepamiętną burzą z gradem, która w 2/3 częściach gminy wszystkie ziemiopłody zupełnie zniszczyła. Szkoda przewyższa 30.000 K.

Taką samą klęską była ta gmina dotknięta w r. 1909 tak, że mieszkańcy jej teraz poraz drugi pozbawieni środków żywności, skazani będą na nędzę.

Znaczna jest tam liczba rodzin, które już dziś nie mają co jeść, a gdy przyjdzie zima, nie będą miały czem bydła wyżywić, bo burza zniszczyła nietylko zboże lecz także słomę i siano.

Gmina ta liczy 2800 dusz i należy do najuboższych w powiecie. Położona w górach karpackich około Babiej Góry i Węgier, ma grunta nieurodzajne a ludność biedna nie ma w miejscu żadnego zarobku, stąd nędza nie do opisania.

Proszę o uznanie mego wniosku za nagły i udzielenie wydatniejszego wsparcia a pod względem formalnym proszę o odesłanie go do komisyi budżetowej.

Marszałek Czy w sprawie nagłości żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, kto się zgadza na uznanie tego wniosku za nagły, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Przyjęto. Kto się zgadza na odesłanie tego wniosku do komisyi budżetowej zechce rękę podnieść. (*Większość*). Przyjęto.

Teraz mamy wniosek p. Kozłowskiego i tow. w sprawie pomocy dla pogorzelców gminy Majdan.

W sprawie nagłości ma głos p. Kozłowski.

(Głosy Niema go na sali).

Marszałek. W takim razie, nim przyjdzie, weźmiemy pod obrady wniosek nagły p. Lea w sprawie wezwania komisyi dla reformy wyborczej do zdania sprawozdania z prac.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Leo.

P. **Leo.** Wysoki Sejmie.

Kiedy przed czterema laty Wydział krajowy przedłożył Sejmowi wnioski w sprawie reformy krajowej ordynacyi wyborczej, nikt zapewne w Wysokiej Izbie nie spodziewał się, żeby cztery blisko lata upłynęły bezowocnie i żebyśmy dziś dopiero w formie wniosku nagłego sprawę reformy wyborczej wprowadzić musieli na dyskusyę sejmową.

Co więcej, właśnie prawa strona Izby przed trzema laty uznała sprawę tę jako bardzo nagłą i pilną i jeden z ówczesnych przywódców tamtej strony Izby a obecny namiestnik kraju przedłożył projekt reformy ordynacyi wyborczej za zgodą i wiedzą tamtej strony Izby, opracowany we wszystkich szczegółach i dojrzały zupełnie tak, że być mógł już wówczas wzięty pod obrady komisyi a następnie Wysokiej Izby.

I stała się rzecz jednak dziwna: to co przed 4 laty było nagłe i potrzebne, co było uznane jako rzecz dla rozwoju spokojnego stosunków politycznych i spo-

łecznych — a powiem także narodowych naszego kraju, konieczna, to przez 3 względnie 4 lata następne przestano nagle uważać za pożyteczne i konieczne. (P. **Bandrowski**. Bardzo słusznie!).

I nie dziwcie się, Panowie, że lewica Sejmowa dziś wprowadza tę sprawę w formie wniosku nagłego.

Jesteśmy zdania, że kraj i społeczeństwo powinny wiedzieć, co się stało, dlaczego taki zwrot w poglądach nastąpił, czy w państwie i w innych krajach koronnych przestano uważać tę sprawę jako nagłą, czy stanowisko najbardziej decydujących czynników się tu zmieniło, czy może nadeszła z Wiednia, co się często mówi, jakaś komenda z góry, ażeby tę rzecz powstrzymać. I to jest drugi powód, dlaczego dziś pojawia się ta sprawa w formie wniosku nagłego.

A trzeci powód jest ten, że uważamy wszyscy dalsze zwlekanie tej sprawy za złe, i za szkodliwe: za szkodliwe złe nie dla jednego stronnictwa, lecz dla całego kraju i dla obu narodowości.

Muszę z naciskiem podkreślić, że jest bardzo złem i bardzo szkodliwem dla tych, co głoszą się obrońcami spokoju i postępu umiarkowanego, co pragną rozwoju stosunków w duchu nie haseł radykalnych, ale w duchu umiarkowania, powiem wprost, w duchu konserwatywnym.

Trudno doprawdy zrozumieć, dlaczego to samo stronnictwo, które przed 4 blizko laty rzecz tę wzięło w swoje ręce i chciało ją przeprowadzić, przez tyle lat nie tylko nic w tej sprawie pozytywnego nie zrobiło, ale wprost przeciwnie całem dotychczasowem postępowaniem wywołało ogólne wrażenie, — może nie z własnej woli, bo nie chcę przypuszczać tej złej woli, — że chce sprawę traktować zbyt wolno, że ją chce zwlekać z dnia na dzień, z roku na rok, z jednej sesyi na drugą. (P. **Piniński**. Bajki.)

Na to są rozliczne dowody i wskazówki Opinia publiczna nie opiera się na badaniu serc ludzkich, tego, co się ukrywa, ale sądzi po pewnych zewnętrznych objawach, po znanych ogólnie aktach politycznych, po powziętych i ogłoszonych uchwałach.

Widzieliśmy tedy, że zaraz z początku sesyi obecnej wnioski, które przedłożyły wszystkie inne stronnictwa, nie zostały uzupełnione i skompletowane wnioskami o reformę wyborczą stronnictwa z tamtej strony Izby, chociaż ono takie wnioski oddziedziczyło w spadku po poprzednim Sejmie. Miało więc rzecz bardzo ułatwioną i mogło przedłożyć swój projekt reformy wyborczej i tem samem dać dowód, że chce sprawę na seryo odrazu załatwić.

Stało się jednak niestety przeciwnie. Przez dwa lata zachowywała się tamta strona Izby opornie, milcząco. Dopiero w ostatniej chwili pod przymusem dokonanego wyboru nieustającej komisyi dla reformy wyborczej sformułowała nie projekt ustawy ale t. z. zasady i te zasady dano jako podstawę do dyskusyi nieustającej komisyi i subkomitetowi, z łona tej komisyi wybranemu. W ten sposób utrudniono w wysokim stopniu pracę komisyi, nie dając jej żadnego konkretnego projektu ustawy, lecz kilkanaście nadzwyczaj ogólnikowo sformułowanych zasad. Skazano ją w ten sposób z góry na bezpłodność obrad i uchwał.

Skład tej komisyi i subkomitetu robił na wszystkich wrażenie dziwne, bo podzielono tam zwolenników i przeciwników — takie na zewnątrz robiło to wrażenie — na dwie równe połowy a języczkiem u wagi między temi dwiema grupami wybrano reprezentanta najmniejszej i namniej wpływowej grupy w Wysokiej Izbie w osobie p. Sobolewskiego.

Najważniejszą sprawę polityczną puszczano jak gdyby z umysłu na hazardy przypadkowego głosowania. Rzeczywiście też raz jeden głos większości padł za radykalną reformą wyborczą, bo za 4 przymiotnikowem prawem głosowania w gminach wiejskich, a na drugiem posiedzeniu, jak się zmienił przypadkiem komplet, padł jeden głos przeciw reformie radykalnej, bo za pluralnością aż czterokrotną a więc w duchu jak najdalej konserwatywnym!

Pytamy się Panów, czy to nie musi wywołać u wszystkich, zupełnie przedmiotowo i najżyczliwiej rzecz tę oceniających, wrażenia, że takie postępowanie w komisyi i subkomitecie nie jest środkiem do celu prowadzącym? Czy ono nie musi wywołać zamieszania w opinii publicznej kraju, zaniepokojenia wśród szerokich warstw ludności? Wszak opinia publiczna nie zdaje sobie sprawy z tego, do czego to właściwie pro-

wadzi, nie może zrozumieć, jaka tkwić ma myśl głębsza w uchwałach najważniejszej sejmowej komisyi, jeżeli te uchwały są wprost ze sobą sprzeczne i z tego powodu nie robią wrażenia poważnej politycznej roboty!

A wybrana Komisya i subkomitet radzą przez szereg miesięcy i radzą w obecności i przy współudziale dwóch najwyższych dygnitarzy naszego kraju. Otóż muszę niestety stwierdzić, że jeden i drugi zajmował wprawdzie stanowisko życzliwe dla sprawy reformy wyborczej, ale zarazem stanowisko prawie zupełnie bierne. I to więc robiło na wszystkich członków komisyi dziwne bardzo wrażenie, że w najważniejszej sprawie politycznej obydwaj kierownicy władz krajowych, a więc ci, którzy są z urzędu powołani i obowiązani do tego, ażeby w kwestyach tak ważnych pośredniczyli i kierowali, zachowują się wprawdzie życzliwie, ale biernie.

Podczas, gdy w innych krajach koronnych, rząd przedkłada projekta gotowe, a marszałkowie zwołują konferencye, to u nas ani o projekcie rządowym, ani o konferencyach marszałkowskich dotychczas nic nie było słychać — i opinia publiczna słusznie się pyta, dlaczego u nas inaczej się dzieje, aniżeli w innych krajach koronnych? I musi sobie odpowiedzieć na to pytanie w ten sposób, że widocznie ani Marszałek, ani Namiestnik nie przywiązują jeszcze do tej rzeczy tej wagi i nie uważają jej za tak pilną, jak namiestnicy i marszałkowie innych krajów koronnych, bo inaczej, z poczucia obowiązku urzędowego i obywatelskiego inaczejby postępowali. *((Brawa)*.

Wreszcie przychodzi na subkomitecie do rozstrzygającego głosowania. Wówczas członkowie najliczniejszego klubu konserwatywnego oświadczają, że nie mogą głosować bez upoważnienia klubu. To jest zupełnie naturalnem i nikt nie może się dziwić, tylko należy się dziwić, że nie zażądali wprzód tego upoważnienia. Bo skoro członkowie innych klubów mogli się ze swymi klubami porozumieć, to tak dojrzali i wytrawni politycy, jak członkowie klubu konserwatywnego, mogli zwołać klub w stosownej chwili i pełnomocnictwo dla siebie uzyskać. Ale wobec faktu, że nie mogli głosować, subkomitet się odracza i uchwala zwrócić się w czasie Sejmu — bo Sejm się już zbliżał — do klubów, ażeby kluby się porozumiały i w tej kwestyi największej politycznej wagi coś stanowczego postanowiły.

Jako przewodniczący subkomitetu na pierwszem zaraz posiedzeniu prezydyów klubów to zakomunikowałem, i zarazem prosiłem stanowczo, ażeby kluby przystąpiły do narad, ażebyśmy w niedługim czasie — mówiono wówczas po 8 lub 10 dniach — mogli zwołać posiedzenie subkomitetu. Tymczasem trzy pełne tygodnie już od tego czasu upłynęły, a obrady, które toczyły się w prezydyach klubów, miały ten tylko skutek, że po 3 tygodniach dowiedzieliśmy się w czoraj o uchwałach prawicy, wywracających wszystko to, co przez 3 tygodnie było przedmiotem dyskusyi i pertraktacyj.

Takie postępowanie prawicy wywołać musiało najgorsze wrażenie! Co gorsza podkopało ono zaufanie wzajemne, które jest podstawą stosunków nietylko w życiu prywatnem, ale tem więcej w stosunkach życia publicznego! Jeśli się bowiem pragnie dojść do porozumienia i do kompromisu, któryby nie był kompromitacyą dla żadnego klubu, bo do tego sprowadzić się nie damy, i nie dopuścimy, (*Brawa.* **Głosy**. Bardzo słusznie) — to musi się prowadzić pertraktacye tak, ażeby dobra wiara wzajemna nie była zachwianą lub zakwestyonowaną i by wzajemne zaufanie nigdy na szwank nie było narażone!

I oto po 3 tygodniach usłyszeliśmy propozycye, które wywołały w klubie lewicy takie wzburzenie i oburzenie, że szkoda, iż i inni członkowie tego Sejmu, a zwłaszcza z tamtej strony Wys. Izby, nie mogli być świadkami tego posiedzenia, a szkoda dlatego, bo byliby świadkami, jak najspokojniejsi ludzie wyszli z równowagi i domagali się użycia najradykalniejszych środków działania!

Jest to zresztą psychologicznie zupełnie zrozumniałem, bo politycy spokojni i umiarkowani są spokojnymi i umiarkowanymi do chwili, kiedy ich ktoś z tego spokoju nie wyprowadzi i nie wytrąci — skoro jednak zostaną z tego spokoju wyprowadzeni, wtedy idą zwykle dalej, aniżeli sangwinicy, cholerycy i ludzie gwałtowni. (**Głosy**. Bardzo słusznie! *Brawa*).

I dlatego niech Panowie spokoju i umiarkowania poważnych posłów z tej strony Izby sobie nie lekceważą, niech Panowie starają się o to, ażeby to usposobienie spokojne i umiarkowane, potrzebne do traktowania wszystkich spraw, było strzeżone pilnie i uważane jako jeden z kapitałów moralnych, który jest koniecznym do prowadzenia należytego spraw publicznych.

Dotychczas pragniemy jeszcze wszyscy, ażeby rozwój stosunków był normalny i ażeby dobra tradycya tego Sejmu zachowaną. Jeślibyśmy musieli jednakowoż uciec się do środków, któreby się komuś mogły wydać niezwykłymi i radykalnymi, to niech winę przypiszą sobie ci, którzy ostrzeżeni deklaracyą klubu lewicy już przed blisko dwoma tygodniami na komisyi dla reformy wyborczej, widocznie wówczas nie wierzyli w to, że klub lewicy może się uciec rzeczywiście do użycia zapowiedzianych tam najostrzejszych środków parlamentarnego działania.

Proszę Panów! Sprawa reformy wyborczej jest jedną z najtrudniejszych i najważniejszych. I nikt poważnie myślący nie spodziewał się, że sprawa reformy zostanie tu w kilku dniach załatwioną, ale wszyscy poważni politycy mieli prawo liczyć na to, że przystąpiwszy raz do traktowania tej sprawy nie będzie się jej przewlekać bez pożytku i bez celu ale się ją załatwi, załatwi się ją tem prędzej i tem wcześniej skoro znowu wszyscy poważni politycy wiedzieć powinni, że szybkie załatwienie tak drażliwej i drażniącej sprawy jest i łatwiejsze i dla stronnictw t. zw. umiarkowanych o wiele korzystniejsze! Im dłużej z takim drażliwym tematem ciało parlamentarne nie może się uporać, tem więcej atmosfera izbowa staje się cięższa, staje się nawet wprost nie do zniesienia.

Dziwię się bardzo, że przywódcy prawicy, którzy są tak wytrawni i tak doświadczeni w robocie parlamentarnej, nie przewidzieli tego i nie zastósowali do tego swojego postępowania! Wszak od dłuższego czasu, a co najmniej od ostatniej sesyi mamy wszyscy to uczucie, że reforma wyborcza dominuje i przygniata wszystko, patrzymy ze smutkiem na to, że Sejm jałowieje, że żadna ważniejsza sprawa nie może postąpić naprzód dlatego, że umysły reformą wyborczą w zupełności są zajęte. Czy wskutek tego powaga i znaczenie tej Wysokiej Izby w opinii całego kraju nie upada, o tem chyba nikt poważny wątpić nie może.

Komu więc zależy na utrzymaniu stanowiska politycznego Sejmu krajowego, ten czynnie, a nie słowami tylko, dla osiągnięcia celu tego działać powinien, bo w polityce żadne słowa, frazesy i mowy nic nie znaczą, tylko znaczy to, co się działa i co się wywołuje swojem działaniem.

Dlatego dziwię się, że się sprawy, która z natury swej musi zupełnie absorbować umysły i uniemożliwiać normalny tok czynności w Sejmie, dotąd nie usunęło i definitywnie nie załatwiło. Widzimy też, że sejm od pewnego czasu stał się sejmem bardzo nudnym dla wielu, że tematu większego brak, że prace w wielu komisyach wcale prawie nie postępują, że debaty się wloką, że najważniejsze sprawy nie przychodzą na porządek dzienny, dlatego, bo może trafnie się uznało, że w tej dusznej atmosferze sejmowej nie jest politycznie wskazanem poddawać te sprawy dyskusyi publicznej na Sejmie.

Dlatego od blisko trzech lat nie mamy dyskusyi szkolnej w sejmie, nie mamy drugi rok dyskusyi bankowej, nie mamy wielu innych dyskusyi, które odbywały się dawniej corocznie, z których Sejm nie powinien zrezygnować pod grozą zatraty całego swego stanowiska i wpływu politycznego w kraju.

My na ten upadek Sejmu krajowego obojętnie patrzeć nie możemy, my musimy dlatego domagać się, ażeby ta przeszkoda, która stanęła na drodze normalnym stosunkom w Sejmie, a która musi być usunięta, jak najrychlej usuniętą została.

I pytam się Szan. Panów z prawicy, co za korzyść może przyjść z tej zwłoki? Czy ktokolwiek spodziewa się, że przez odwleczenie załatwienia tej sprawy na pół roku, czy rok, czy półtora można tem coś zyskać?

Jeśli tedy nie można nic zyskać, to powiem, że można wiele stracić i wiele zaszkodzić!

Przewlekanie wywołuje niezadowolenie, ono wywołuje nieufność, która już się budzić zaczyna, ono wytwarza w Wysokiej Izbie atmosferę, która staje się coraz to duszniejszą Co gorsza, wywołuje po za Izbą w kraju groźny wprost nastrój umysłów a ci wszyscy, którzy się z tym nastrojem w kraju liczyć muszą, bo mają tysiące wyborców, ci będą zmuszeni w tej Izbie innym przemawiać tonem, aniżeli dzisiaj.

Niechaj panowie z prawicy staną się politykami realnymi, bo najgorszymi politykami są doktrynerzy a następnie ci, którzy nie utrzymują stosunków z szerokiemi warstwami ludności i nie mają zrozumienia i odczucia dla tego, co nazywamy opinią publiczną. (*Brawo*).

Jest to wprost szkodliwem, że bardzo wielu polityków prawicy, którzy biorą

udział w pracy nad reformą wyborczą, nie mają tego kontaktu ze społeczeństwem, który jako posłowie całego kraju a nie jednej nielicznej warstwy mieć powinni.

(**Głosy.** Bardzo słusznie).

Dziś polityki się nie robi w salonie, nie robi się w małem kółku sąsiedzkiem, ale na szerszej arenie życia publicznego. Dzisiaj polityka musi być tak prowadzoną, ażeby znalazła odgłos i uznanie w opinii publicznej kraju, bo inaczej jest to polityka, chociażby nawet teoretycznie dobrze skoncypowana, polityką szkodliwą, a w najlepszym razie polityką zupełnie bezcelową i bezpłodną.

Jeśli bowiem polityka nie znajdzie aprobaty społeczeństwa, to nie odnosi żadnego skutku, a bez realnego skutku nie ma realnej polityki! (*Brawa*).

Dlatego niechaj panowie zechcą zrozumieć, że nie jakieś radykalne prądy, nie chęć wywołania społecznych lub politycznych przewrotów, ale przeciwnie, chęć spokojnego, rozumnego traktowania reformy wyborczej, spowodowała klub lewicy do przedstawienia tego wniosku

Jesteśmy głęboko i szczerze przekonani, że dla dobra kraju, społeczeństwa, całej Izby i obu narodowości sprawa reformy wykorczej bezzwłocznie załatwiona być musi. Tem naszem przekonaniem uzasadniam nagłość naszego wniosku. (*Brawa i oklaski*).

P. **Bataglia.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Battaglia.

P. **Bataglia.** Wysoka Izbo!

Sprawa reformy wyborczej doszła w naszych nerwach do punktu kulminacyjnego, a stan naszych nerwów jest wiernem odbiciem społeczeństwa miejskiego i to nie radykalnych jego żywiołów, ale żywiołów umiarkowanych, umiarkowanego mieszczaństwa i umiarkowanej inteligencyi. Gdy panowie z prawicy mówicie, że te umiarkowane żywioły miejskie nie chcą czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego, to oczywiście tu z Wami nie będę się spierał, ale w każdym razie i te umiarkowane żywioły miejskie, umiarkowane mieszczaństwo i umiarkowana inteligencya chcą rozszerzenia prawa wyborczego, chcą poważnego postępu na drodze ewolucyi do zrealizowania idei równości demokratycznej, w każdym razie te umiarkowane żywioły miejskie chcą gwałtownie zwiększenia silniejszego wpływu miast w tej Izbie, one chcą, ażeby ta zmora, która od lat kilku z każdego zakątka wygląda, po salach i kuloarach się pełza, dusi zapał, gnębi energię, abija pracę, ażeby ta zmora z tej Izby pierzchła, i chcą gwałtownie te umiarkowane żywioły miejskie, ażeby Sejm stał się Piemontem dalszych zdobyczy narodowych na rzecz narodu i kraju, dalszych zdobyczy politycznych i chcą, ażeby w dziedzinie zdobywania i rozwijania sił krajowych i narodowych ten Sejm wszedł na tory pracy żywszcj, wydatniejszej, skuteczniejszej.

Te sfery umiarkowane miejskie zniecierpliwione czekaniem, zdenerwowane bezsilnością dotychczasowych wysiłków, zniechęcone widokiem bagna, w które zajechał wóz nasz w tej sprawie, te sfery wychodzą dziś z równowagi, wychodzą ze swego umiarkowania i w tym momencie, gdy się to dzieje, coraz silniej płynie fala radykalizmu idąca z dołu.

Dla zamku stojącego na skalistym brzegu nie jest groźnem to morze, które w spiętrzonych i spienionych bałwanach hukiem przeraża, ale groźnem jest to morze, które ciszej ale stale dniem i nocą w każdej chwili podmywa ten skalisty brzeg.

Nie ten huk radykalizmu jest groźnym, który jedynie Panowie znacie, ten huk który czasem Was dolatuje od wieców, zgromadzeń i pochodów, to działanie radykalizmu jest groźne, którego Panowie nie znacie, a z którem my na każdym kroku się spotykamy, które z pośród szeregów umiarkowanej inteligencyi miejskiej wyrywa coraz nowe zastępy, wyrywa jak kule karabinowe jednostki dzielne, a czasem jak karabiny maszynowe zmiata całe plutony.

Panowie tego nie wiecie, nie liczycie się z tem, bo niestety na własną Waszą szkodę (ale o to mniejsza) na szkodę narodu, w przeważnej Waszej większości mimo ciężkich przejść i doświadczeń i przykładów skądinąd idących, mimo nawet głębokiego przekonania, że źle zrobicie, mimo dobrej woli, zamknęliście się w Waszem własnem gronie, nie szukaliście kontaktu, nie staraliście się o kontakt stały i żywy z tą drugą ostoją i tradycyi narodowej i polskiej kultury, jaką daje polskie mieszczaństwo, jaką stanowi polska inteligencya.

Dlatego z tych prądów nie zdajecie sobie zupełnie sprawy a tym, którzy z nimi się nieustannie stykają, nie chcecie dawać wiary.

Idzie z dołu ta fala radykalizmu, to co lat kilkanaście temu, co w naszych młodych latach było zaledwie tylko sportem politycznym albo szaleństwem kilku głów, to stało się w tym przeciągu czasu żywiołem.

Niebezpieczeństwo tego żywiołu w tem, że podkopuje wpływ umiarkowanej inteligencyi miejskiej i umiarkowanego mieszczaństwa na masy miejskiego proletaryatu, wpływ wywierany wprawdzie w duchu zasad demokratycznych ale w każdym razie w duchu polityki narodowej i nie w kierunku waśni społecznej ale pokojowej ewolucyi.

Drugie niebezpieczeństwo tego żywiołu jest w tem (a to niebezpieczeństwo właśnie obecnie z każdym dniem rośnie coraz bardziej) że ten prąd wyrywa z naszych szeregów coraz to nowe jednostki i coraz to liczniejsze zastępy.

A tem większa dezercya z naszych szeregów musi się odbywać, im bardziej łatwo jest wykazać, że nasze umiarkowanie, nasza przyzwoitość w formach nie pomocą, ale hamulcem są w tych reformach, które umiarkowani uważają za konieczne. (**Głosy**. Bardzo słusznie).

Spokojne i parlamentarne zachowanie się lewicy sejmowej w tej debacie i w ogóle w tym Sejmie niechaj nikogo nie uspokaja i nikogo nie łudzi.

My stanowczo nigdy nie uczynimy niczego, coby powagę tego drogiego nam miejsca mogło na szwank narazić, ale Panowie, w walce politycznej, którą obecnie toczymy, zaszły momenta takie, przyszło do takiego napięcia, że obecnie jesteśmy zdeterminowani na czyny i jesteśmy do tych czynów w całej pełni gotowi.

Panowie bowiem sami tak działacie, jakbyście chcieli, ażeby zamiast nas, stanęli tu inni, co może nie będą szanowali w tym stopniu powagi tego miejsca (**Głosy**: Bardzo słusznie) co może nie hasło pracy ale czerwoną żagiew waśni społecznej tu wniosą. (*Brawa*).

A w związku z tem Panowie tak działacie, jakbyście chcieli, ażeby w przyszłej reprezentacyi parlamentarnej kraju we Wiedniu, w kole polskiem, nie zasiadali znów ludzie tego typu politycznego, ale ludzie, dla których nie interes kraju nie sprawa narodowa pierwszem będzie przykazaniem. (*Brawa*).

Mówicie Panowie, że waszym celem przy rozważaniu sprawy reformy wyborczej jest stawianie tamy radykalizmowi, ale Wy sami panowie temu radykalizmowi najradykalniej pomagacie. (*Brawa*).

Bo jeśli reforma wyborcza z punktu widzenia zasad demokratycznych, z punktu widzenia interesów miejskich, miałaby być taką parodją, jak to, co nam niedawno tu było zaproponowane, to wiedzcie panowie, że wtedy nie ostoimy się w obec gradu kamieni, które posypią się na nas nie ze strony radykalnych, ale umiarkowanych żywiołów miejskich. (*Brawa*).

Społeczeństwo miejskie nasze łatwo się daje porwać, gdy w barwach jaskrawych mu się przedstawia czyjąś niezaradność, czyjeś niedołęstwo, czyjeś mameluctwo, czyjąś potulność.

I nie wierzcie panowie więcej w burmistrzowskie i starościńskie wybory po miastach. (**Głos**. I kohorty.) Od czasu reformy wyborczej do parlamentu, a muszę powiedzieć jeszcze w wyższym stopniu od czasu, gdy reforma wyborcza sejmowa stanęła na tapecie i zabagniać się poczęła, stosunki bardzo a bardzo się zmieniły.

(**Głosy**. Tak jest).

Zwlekaniem i zabagnianiem sprawy reformy wyborczej przyczynicie się do tego, że autorytety po miastach, czy z rządowym, czy z z autonomicznym bączkiem, czy bez żadnego bączka, że te autorytety poczynają się tak chwiać, jak się chwiały bożki pogańskie za czasów Mieszka, gdy walono w nie młotami.

Czy tu o nas idzie? Daleki jestem od tego, żeby swoich kolegów uważać za takie urjańskie perły i inne klejnoty, że bez nich kraj nie mógłby się ostać tak, jak każdego z nas śmierć fizyczna może zmieść w krótkim czasie, tak każdego z nas zmieść może śmierć polityczna i to będzie tragedya polityczna, a nie społeczną.

Ale nie o nas idzie. Idzie o ten typ polityczny mężów takich, którzy dążąc drogą pokojowej rewolucyi do zmiany politycznej, pragną poważnej pracy i do takiej pracy zawsze przykładają rękę.

I wy panowie mówicie, że wy chcecie utrzymać ten typ, a nie znając stosunków swojem działaniem ten typ gubicie.

Gdybyśmy się wam poddali, to wiemy, że fala radykalizmu typ ten prędzej czy później zmiecie.

I myślicie panowie, że to są zwroty oratorskie, frazes krasomówczy, ale ja znam pomiędzy wami takich, którzy wam to potwierdzą, którzy wam zwrócą uwagę, tylko wy, tak jak nam, tak im wierzyć nie chcecie. I w tym jest właśnie zły punkt ciężkości całej sytuacyi.

Ale dość. Gdy widzimy, że nie znając stosunków panowie przez pewnego rodzaju zaślepienie prowadzicie do wydania miast na łup radykalizmu, gdy wasza polityka wbrew waszej najlepszej woli zagraża interesom narodu i kraju, to darujcie panowie, że znajdziemy w sobie samodzielność, że pójdziemy sami bronić tych pozycyi, którym wasza polityka obecnie zagraża.

Jeśli ten typ polityczny, o którym poprzednio mówiłem, typ dążący drogą pokojowej ewolucyi do zmiany politycznej i równocześnie pragnący poważnej pracy w tym Sejmie, jeśli ten typ nie ma zginąć, to wierzcie mi, że koniecznem jest przeprowadzenie reformy i nie kiedyś. ale zaraz i takiej, któraby dawała idei demokratycznej poważne zdobycze, a nie blichtr i blaszki.

A jeżeli panowie tego naszego głębokiego przekonania, że ta droga jest jedynie drogą utrzymania przy życiu tego typu, jeśli tego naszego przekonania nie uznajecie, to trudno, ale my dla tych przekonań walor będziemy musieli wywalczyć i przestańcie się teraz dziwić i nas przekonywać, że może za daleko idziemy, żebyśmy się jeszcze wstrzymali, pójdziemy w tej sprawie za poczuciem własnej odpowiedzialności wobec interesu kraju i narodu.

Każda wojna niesie za sobą zniszczenie. Każda wojna wymaga ofiar. Na ofiary, o ile na nas spaść mogą, jesteśmy przygotowani. Za inne skutki tego zawikłania, za inne skutki tej walki odpowiedzialność spadnie na tych, którzy przez nieznajomość stosunków, przez odporność w kierunku ich poznania, przez drugich lepiej te stosunki znających doprowadzili do obecnej sytuacyi.

Słyszycie to Panowie i nie wierzycie!

Nie od wrogów, ale od przeciwników politycznych i zawsze od uczestników poważnej pracy.

Sami panowie uderzyliście w róg bojowy, który dotąd bezczynnie na naszych piersiach wisiał. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Głos ma p. Wasung.

P. **Wasung.** Wysoki Sejmie!

Dla polskiego stronnictwa ludowego sprawa reformy wyborczej jest nagłą nie tylko jako dzieło elementarnej sprawiedliwości i równouprawnienia tych warstw, które pełni praw politycznych w tej Izbie nie mają, ale ze względu na ekonomiczne położenie tego kraju i jego pilne potrzeby.

Nie tylko na obu naczelnych stanowiskach tego kraju wogóle, ale naczele innych gałęzi administracyi publicznej, panowie z prawicy, macie swoich ludzi, dlatego wy musicie brać odpowiedzialność za stan i rządy w kraju.

Stwierdzić musimy, że w całym szeregu postulatów dużo jest rzeczy pilnych i gwałtownych, którym wy zadość nie czynicie.

Grupa społeczna, która aroguje sobie prawo do przewodniczenia w rządach, musi oprócz majątku, inteligencyi i tradycyi posiadać także zdolność organizacyjną, któraby umiała zużytkować wewnątrz nasamprzód swych własnych bliskich interesów zawodowych, a potem nadmiar tej energii twórczej mogła użyć na organizacyę innych warstw społecznych.

Przyznać trzeba, poprzednicy dzisiejszych członków prawicy mieli wielu z początków ery konstytucyjnej takich ludzi, którzy odznaczali się zdolnościami organizacyjnemi, którzy zaspakajając potrzeby wywołane interesami swej warstwy, założyli instytucye takie, jak Towarzystwo ziemskie kredytowe, Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, towarzystwa rolnicze i wogóle instytucye, które wówczas były potrzebne, zorganizować potrafili. My jednak skonstatować musimy, że dziś nawet w zakresie własnego gospodarstwa majątkowego panowie z wielkiej własności znacznie się cofnęli.

Musimy skonstatować, że rozwój tych instytucyi, które w poprzednim okresie założone zostały, nie poszedł tym torem, jakiego spodziewać się należało.

Instytucye wasze wszystkie są dziś w zastoju, lub jeżeli idą, to idą tylko siłą rzeczy, ale nie energią twórczą, nowymi pomysłami, a nie zmodernizowane i zastosowane do dzisiejszych stosunków.

Mieliście w rękach towarzystwa rolnicze przez lat 40, a mimo wydatnych subwencyi krajowych przecież te Towarzystwa do dziś warstw szerszych nie zgrupowały. Inne towarzystwa, jak towarzystwa kółek rolniczych, które znacznie mniejszymi środkami rozporządzają, wbrew wam poniekąd potrafiły się tak pięknie rozwinąć. W tem dowód, że wasz talent organizacyjny w zaniku, bo w towarzystwach gospodarczych do niewielkich doprowadził rezultatów.

Zapytuję panów, gdzie są wasze spółki mleczarskie, gdzie są cukrownie, gdzie innne organizacye, któreby zaspokajały potrzeby wasze własne i wykazywały, że w gronie waszem istnieją talenta i zdolności do organizacyi, chociażby w zakresie własnych interesów.

Działalność wasza panowie, w ostatnich latach na terenie potrzeb wielkiej własności wykazuje rażący zastój i braki, a panowie chcecie rządzić nami, a przy braku sił do rządów hamulec kładziecie naszym usiłowaniom organizacyi i rozwoju. Dlatego dla nas sprawa reformy wyborczej jest nagłą, bo dzisiejsze stzosunki przeszkadzają rozwojowi gospodarczemu warstw włościańskich, które żywiołowo nowych form organizacyjnych się domagają.

Chlubicie się panowie olbrzymim w waszem mniemaniu sukcesem, któryście osiągnęli w waszych towarzystwach rolniczych w zakresie hodowli?

Dla przykładu przytaczam drobny, lecz niezmiernie charakterystyczny szczegół waszej gospodarki na tem polu. Nawet i tych funduszów, które sami tu w tej Izbie uchwaliliście Departamentowi III. nie potrafiliście zużytkować i nikogo nawet do odpowiedzialności nie pociągnęliście za to, że fundusze od 3 lat w kasie spoczywają.

Skarzą się na drożyznę miasta i słusznie, a przecież w r. 1907 Wysoka Izba upatrując — i słusznie — środek jedyny zaradczy w podniesieniu produkcyi wewnątrz kraju, uchwaliła na rok 1907 kwotę 30.000 k. do dyspozycyi departamentowi rolniczemu Wydziału krajowego „na ogólne cele hodowli bydła a w szczególności na podniesienie chowu bydła rzeźnego".

I proszę Panów od r. 1907 departament rolniczy nie znalazł sposobu wydania tej kwoty. Dopiero w r. 1909 wydał z tej kwoty 10.000 K. I to się dzieje w departamencie rolniczym rolniczego kraju, i to się dzieje u nas w chwili gwałtownych a zupełnie usprawiedliwionych narzekań na drożyznę i brak bydła.

Co gorsza, bardzo wielu członków Towarzystw rolniczych nawet nie wie o istnieniu tych funduszów, nie umie lub nie ma odwagi wywrzeć nacisku na departament rolniczy o użycie ich na cele uchwałą sejmową wskazane.

Dlategoż nawet rozwój hodowli wymaga zmiany stosunków w tej Izbie.

Poruszę inne sprawy.

Od dwóch lat pełni najlepszej woli pracujemy z Panami razem w komisyach, obmyślamy środki poprawy, postępu, a nawet w takich sprawach, które nie mają ostrza politycznego jak w sprawach nauki rolniczej nie możemy pójść naprzód.

Bo cośćie nam Panowie zostawili na polu szkolnictwa rolniczego? Istnieje 7 szkół rolniczych i 2 liche szkoły zimowe a przecież i te niższe szkoły rolnicze mające służyć podniesieniu rolnictwa włościańskiego, okupowaliście w rzeczywistości dla siebie.

Zwracam uwagę na kwestyę komasacyi gruntów. To otwarcie powiadam, że przez brak organizacyi i dozoru marnuje się tylko wydawane na ten cel pieniądze krajowe. A kwestya wykształcenia kobiet wiejskich, a cały kompleks spraw szkolnych? Czy w ciągu ubiegłych 2 lat nastąpiły jakieś czyny stwierdzające postęp, lub usuwające istniejące braki w wymienionych dziedzinach.

W sesyi 1908 r. we formie łagodnej i spokojnej wykazaliśmy braki i uchwaliliśmy zwołanie ankiety. W Radzie szkolnej krajowej początkowo ankiety zwoływano ale w ostatnim roku tempo pracy zupełnie zwolniono, toteż korzyści z ankiet odbytych nie widzimy żadnej. Rada szkolna krajowa nie zdobyła się na żadne przedłożenie.

Wobec takiego postępowania traci się ochotę do pracy w komisyach i do współpracownictwa wogóle, gdy nawet w rzeczach nie mających z politycznemi zagadnie-

niami nic wspólnego, ze strony Panów nie widzimy chęci do zamieniania usiłowań w czyny.

A jeżeli w niektórych gałęziach jak w kółkach rolniczych i w kasach Raiffeisena lub włościach rentowych osiągnęło się pewne rezultaty, jeśli Sejm swemi uchwałami do rozwoju się wydatnie nawet przyczynił, to działo się to nie dlatego, by panowie zasiadający po prawicy potrzebę wymienionych organizacyi odczuwali i uznawali, lecz dlatego, że to i owo usiłowanie organizacyjne z lewej strony Izby podniesione znalazło oddźwięk i poparcie wybitnych jednostek na prawicy i za ich protekcyą można w czyn się zamieniło.

Nie chcieliście przeciw swemu występować i rzecz wbrew wam powstawała.

Jak mało zrozumienia i sympatyi organizacye nawet udałe u Was, Panowie, miały, niech posłuży przykład, że jeszcze w r. 1908 podniósł się głos z prawicy, głos posła stojącego na czele wielkiej naszej instytucyi finansowej, głos nieżyczliwy kasom Raiffeisenowskim, iż te instytucye wątpliwej wartości, bo ułatwiają chłopom robienie długów.

A jak wygląda gosbodarka powiatowa?

Wszyscy Panowie przyznacie, że autonomia powiatowa nie jest popularną, ta autonomia powiatowa, która do ostatnich lat była prawie wyłącznie w Waszych rękach.

A gospodarka gminna?

Wszyscy się skarzymy na brak poczucia dobra ogólnego, wszyscy skarzymy się na brak poszanowania grosza publicznego, ale i w tem część winy na was spada panowie, bo wyście panowie trzymali popełniających nadużycia, lecz wygodnych i uległych wam wójtów, chociaż gminy wnosiły przeciwko temu protesta i domagały się przeprowadzenia kontroli i usunięcia nadużyć.

Jeżeli na polu wyrobienia poczucia prawnego źle się dzieje, to część winy na panów spada.

Rościcie sobie, panowie, prawo do przodownictwa w kraju, więc popatrzmy, czy przodujecie pracą w instytucyach kulturalnych i gospodarczych.

Ilu z was pracuje w „Towarzystwie Szkoły Ludowej“, w Kółkach rolniczych, w kasach Raiffeisena, w strażach pożarnych, czy dużo tam pracy panów z prawicy.

Są nieliczne wyjątki, przyznaję to, ale tych nielicznych, choć to byli wasi ludzie i na tych samych ławach zasiadali i zasiadają, do niedawna z przekąsem nazywano w waszych sferach chłopomanami.

Jeżeli tu atakuję Panów, to atakuję postępowanie większości was w jej zbiorowych przejawach, a nie jednostki.

Sprawiedliwość każe stwierdzić, że mieliście panowie wśród siebie kilkadziesiąt jednostek niezmiernie wybitnych i pełnych poświęcenia, ożywionych duchem obywatelskim i mających zrozumienie potrzeb innych warstw społecznych, którzy na wszystkich polach życia publicznego w kraju przodowali i dobrze w historyi kraju się zapisali, ale jeżeli chodzi o ogół, tośmy zawsze z waszej strony natrafiali na przeszkody.

Dla nas reforma wyborcza jest nagła, bo i inne dziedziny życia ekonomicznego wyście zaniedbali.

Czy sprawy przemysłu są u nas uporządkowane?

Co się dzieje ze sprawą przemysłu naftowego, z tymi niezmiernymi skarbami, co się dzieje ze sprawą węglową w zachodniej części kraju?

I cały szereg innych spraw, w których dopiero w ostatnich dniach zaczynacie pod naciskiem opinii publicznej coś niecoś robić.

Dlatego bez zmiany stosunków w tej Izbie nie można mówić o podniesieniu drobnej własności chłopskiej, o podniesieniu przemysłu.

Do tego podniesienia, do tej poprawy stosunkow jest nam bardzo pilno i dlatego z domaganiem się najrychlejszej zmiany stosunków w tej Izbie i rządzie krajowym coraz silniej występować będziemy.

Panom się nie spieszy, wczoraj słyszeliśmy, że dostaniemy taką reformę, aby także wybrani byli delegaci komitetu Rady kultury krajowej, tej Rady kultury krajowej, której nie zdołaliście nawet dotąd utworzyć!

Nasi młodzi rolnicy, których wychowaliście na obszarach dworskich, zdala od wsi odcięci od świata, są jeszcze bardziej od Was konserwatywni, bo nie chcieli się nawet zgodzić na to, coście Wy Panowie proponowali.

Ostatni statut Towarzystwa gospodarskiego jest jeszcze wsteczniejszy, aniżeli był w latach siedmdziesiątych.

To są powody, które nam każą w imieniu tej najbiedniejszej ludności, najbardziej upośledzonej, szukającej ratunku w emigracyi, domagać się zmiany!

Nam się spieszy, nam jest za ciasno, my się tu dusimy po prostu, trzeci rok siedzimy tu w Sejmie, stawiamy wnioski i rezolucye, ale bezskutecznie, bo nawet i przez członków Wydziału krajowego nieraz niewykonywane.

Do rządzenia krajem trzeba mieć zdolności administracyjne, do tego trzeba rozmachu, a panowie zamiast działać rozpędowo, działacie jako hamulec i dlatego musimy całą siłą domagać się zmiany stosunków.

Godząc się na kuryę większej własności przyznajemy panom wpływ, jaki panom się należy a zmiany się domagać musimy jak najrychlejszej, bo hamulcem naprzód jechać nie można. (*Brawa*).

Marszałek. Głos ma p. Piniński.

P. **Piniński.** Wysoki Sejmie!

Mam zaszczy przedewszystkiem w imieniu klubu prawicy oznajmić, że zupełnie się nie sprzeciwiamy postawionemu przez p. Lea wnioskowi, że za nagłością głosować będziemy. Nie mamy nic przeciw temu, aby to się stało, co wniosek p. Lea wypowiada jako życzenie, to jest, aby komisya dla reformy wyborczej zdała Sejmowi relacyę z dotychczasowych obrad w tejże komisyi.

Z dyskusyi całej widzimy, że w samej rzeczy panowie widocznie nie są poinformowani dostatecznie z tem, jak sprawa stoi w subkomitecie i komisyi i życzą sobie bliższych relacyi.

Słyszymy z ust p. Lea, że panowie są nieco nerwowi, może uspokoi ich więc uwiadomienie oficyalne przez p. p. prezesa komisyi i subkomitetu o stanie sprawy, którzy to panowie będą zapewne łaskawi zdać Sejmowi bliższą o wszystkiem relacyę.

Wątpię jednak, czy panowie coś tak bardzo nowego usłyszą, boście już przecież słyszeli z ust rozmaitych panów, którzy tych spraw stoją nieco bliżej odemnie, jaki jest obecny stan rzeczy tak w subkomitecie, jak i w łonie poszczególnych stronnictw.

A teraz przechodzę do niektórych uwag, które zostały wypowiedziane przez p. Lea i przez innych panów, którzy głos zabierali.

Szanowny p. poseł Leo podniósł, że obradujemy już 4 lata nad sprawą reformy wyborczej.

Zapewne! obradujemy i zastanawiamy się w kraju jeszcze znacznie dłużej, jeżeli o to chodzi. W poprzedniej kadencyi przed ostatnimi wyborami, jak panowie wiecie, obradowaliśmy nad tą sprawą z bardzo obfitym skutkiem tak, że był już nawet projekt prawie we wszystkich szczegółach wypracowany, w którym my z prawicy współdziałaliśmy z całą otwartością i największą chęcia doprowadzenia do kompromisu i zgody. Czyż naszą było winą wtedy, że projekt nie przyszedł pod obrady? Zupełnie nie.

Z jednej strony obrady Sejmu już miały się ku końcowi, z drugiej strony była opozycya ze strony posłów ludowych, którzy wtedy w stanowczej opozycyi do większości pozostawali, i ze strony posłów ruskich i to obok innych okoliczności, znanych p. posłowi Leo, przyczyniło się do udaremnienia owego projektu.

Myśmy z naszej strony robili wszystko, co było w naszej mocy, żeby przyspieszyć i przeprowadzić sprawę reformy wyborczej i na tem samem stanowisku dziś tu stoimy.

Mogą być co do kwestyi, jaka reforma wyborcza jest dla naszego kraju najodpowiedniejsza, w szczegółach różnice zdań w klubie konserwatywnym, ale mogę panów zapewnić, że na prawicy niema ani jednego członka — z całą stanowczością to utrzymuję — któryby życzył sobie zabagnienia, przeciągnięcia lub udaremnienia reformy wyborczej.

(**Głosy**. Bardzo słusznie!)

Proszę przyjąć to zapewnienie, jako zupełnie oficyalne oświadczenie w imieniu wszystkich nas. Dążeniem naszem jest dojść do kompromisu, ale między nami a pa-

nami jest pewna różnica w tym kierunku, że my jesteśmy mniej niecierpliwi niż wy, panowie. Sądzę zaś, że właśnie większa cierpliwość raczej przyczynić się może do przeprowadzenia skutecznego całej rzeczy, niż gdybyśmy posuwali się do kroków nieoględnych pod wpływem rozdrażnienia i niecierpliwości, kroków, które mogą pociągnąć za sobą konsekwencye bardzo ujemne nietylko dla tej kwestyi, lecz i dla całej działalności naszego Sejmu, tego ciała parlamentarnego jedynego, gdzie my Polacy jesteśmy w większości i gdzie mamy wolną trybunę, z której z zupełną swobodą słowo nasze rozbrzmiewa.

Jeżeliby niecierpliwość panów przyczyniła się do udaremnienia rozpraw Sejmu to z pewnością nie co innego, tylko kraj i ogólny interes narodowy na temby najwięcej ucierpiały. *(Brawa).*

Przed tem pozwólcie, że panów przestrzegę.

A teraz kilka słów o obradach w łonie samej prawicy. Prawie niema dnia, aby nie było bardzo długich posiedzeń poświęconych reformie wyborczej, bądź w pełnym klubie prawicy, bądź w komisyi parlamentarnej, bądź w rozmaitych porozumnieniach i konferencyach, które odbywamy wraz z panami w prezydyach i komisyach parlamentarnych wspólnych.

Z pewnością się nie lenimy i czasu prawie na nic innego nie używamy, tylko na konferencye tyczące się reformy wyborczej. Ale moi panowie, ja pojmuję bardzo, że ktoś zupełnie nie obznajomiony z kwestyą, albo ktoś, który stoi na stanowisku prostego 4 przymiotnikowego głosowania na całej linii, może sądzić, że reformę wyborczą można ułożyć bardzo prędko, w przeciągu kilku dni, dwóch tygodni, podczas obrad zresztą całego Sejmu.

Czy panowie sądzicie, że to jest możliwe? Nie przeczę, że może w to wierzyć ten lub ów wyborca z odległego zakątka, ale poważni posłowie, zasiadający tu, wiedzą, że tak łatwo ustawy tak trudnej i skomplikowanej skodyfikować nie można.

Ale mógłby ktoś zarzucić: Były przecież obrady subkomitetu i komisyi całej, która była nieustająca przez rok. Prawda.

Ale muszę wyznać, że te obrady — może istotnie wskutek niezbyt szczęśliwego składu komisyi czy subkomitetu, jak p. Leo sądził — nie doprowadziły do żadnego praktycznego rezultatu tak, że na początku zebrania się Sejmu nie staliśmy ani o krok dalej jak roku ubiegłego. Lecz czy posłowie konserwatywni temu winni? Wcale nie!

(P. **Hupka.** Nie było tajności).

Posłowie konserwatywni przedłożyli zasady reformy, które były doniosłym krokiem naprzód w sprawie rozszerżenia prawa głosowania i w każdym razie poważnym krokiem, prowadzącym do kompromisu. I co się stało z temi zasadami? W subkomitecie odrzucono je.

(P. **Leo.** Przeciwnie, zostały wzięte za podstawę!)

Ale później nie uwzględniliście ich panowie wcale, tylko uchwaliliście większością podobno jednego głosu w subkomitecie postawić zasadę reformy wyborczej, opartej na tem, że obok wielkiej własności ma być zresztą wprowadzone wszędzie powszechne głosowanie po miastach i wsiach... (P. **Leo.** Nie jest pan dobrze poinformowany!) ograniczone pluralnością i to tylko w kuryi miejskiej.

Otóż reforma na tych zasadach była dla nas wręcz nie do przyjęcia. A i rząd na to odpowiedział, że na tak skonstruowaną ordynacyę wyborczą żadną miarą zgodzić się nie może.

Oto powody, dla których z posiedzeń nieustającej komisyi rzeczywiście żadnego rezultatu nie było.

Myśmy odrazu tu, jak stwierdziłem, stanęli na stanowisku kompromisowem i na tem stanowisku trwamy dalej i jak p. prezydentowi Leowi wiadomo, dziś rano właśnie powzięliśmy decyzyę w sprawie konstrukcyi prawa wyborczego w miastach taką, aby odpowiadała właśnie życzeniom panów. Jakżeż wobec tego można w pół godziny później zarzucać nam, że my sprawę zabagniamy i porzucamy stanowisko kompromisowe.

P. poseł Leo powiedział, że my nie pojmujemy dostatecznie doniosłości reformy wyborczej dlatego, bo się nie stykamy dostatecznie z opinią publiczną. Być może, że co do niejednego z nas to jest słuszne, ale z pewnością nie co do wszystkich.

Z drugiej wszakże strony jestem zdania, że i ci, którzy się zbyt wiele stykają z temi objawami, które chcą uchodzić za objaw opinii publicznej, właśnie dlatego są często na błędnej drodze, bo na nich zbyt wielkie wrażenie robi kazde głośne zgromadzenie i każdy artykuł dziennikarski.

Nie robię z tego zarzuty nikomu z panów indywidualnie, tylko z mej strony panów przestrzegam przed tem, byście nie szli pod wpływem zdenerwowania i niecierpliwości zbyt daleko i nie oglądali się zbyt na nierozważne i radykalne objawy, głoszone na rozmaitych zebraniach lub w prasie.

Reforma wyborcza odpowiadająca naszym stosunkom, prawdziwie rozsądna — a tylko taką chcielibyśmy przeprowadzić — będzie miała zawsze w naszym kraju, gdzie radykalizm jest bardzo rozwinięty i w wielu sferach brak należytej politycznej rozwagi, wielu i to namiętnych przeciwników. To nie jest do uniknienia.

Nie można się tedy na to oglądać, ażeby reforma wyborcza zadowoliła wszystkich i najskrajniejsze i najmniej politycznie dojrzałe żywioły.

Być może, że dyskusya, która się teraz tu toczy, będzie pewnem rozjaśnieniem sprawy tak dla publiczności, jak i dla samego Sejmu.

W tym wypadku w samej rzeczy nie byłaby ona bezowocną, ale przyczyniłaby się do postąpienia sprawy naprzód.

Cobym wszakże uważał za bardzo zgubne i szkodliwe, to gdyby kwestya, czy reforma wyborcza, do której wszyscy dążymy sumiennie i na podstawie szczerego życzenia przeprowadzenia kompromisu, będzie załatwiona o parę tygodni wcześniej, czy parę tygodni później, ażeby ta jedna kwestya nieco bliższego lub dalszego terminu miała się stać kością niezgody i powodem rozbicia obrad Sejmu. (**Głosy.** Bardzo słusznie!)

Najusilniej odradzam panom wstąpienia na tę niebezpieczną drogę. Bo jeżeli panowie mówicie, że wam trudno dłużej czekać, to znów musicie się nawzajem liczyć z naszemi zasadami i uczuciami.

Jeżeli stajecie na tem stanowisku: „zrobimy obstrukcyę we wszystkich komisyach, nie dopuścimy do obrad i uchwał Sejmu, dopóki nie przyjmiecie naszych warunków“, to my tych warunków nawet przy najlepszych chęciach przyjąć nie będziemy mogli. (**Głosy**. Bardzo słusznie!)

To oświadczenie przyjmijcie panowie, jako złożone w imieniu prawicy, i sądzę, że powinno ono się stać raczej poparciem i ułatwieniem dalszych obrad Sejmu aniżeli przeszkodą lub utrudnieniem wzajemnego zbliżenia się. *(Brawa i oklaski z ław prawicy).*

Marszałek. Zamierzam przystąpić do zamknięcia posiedzenia.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek dnia 17. października 1910 o godzinie 10. rano z następującym porządkiem dziennym: (*czyta*)

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Lewakowskiego i tow. w przedmiocie zabudowania potoku Lenina.

2. Dalszy ciąg rozprawy nad wnioskiem nagłym p. Lea i tow. w sprawie reformy wyborczej.

3. Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku p. Bandrowskiego i tow. w sprawie zmiany ustawy krajowej o szkołach realnych.

Sprawozdawca poseł Halban.

4. Sprawozdanie komisyi bankowej o sprawozdaniach Wydziału krajowego z 9. lipca 1909 i 12. lipca 1910 o Banku krajowym.

Sprawozdawca poseł Abrahamowicz.

5. Sprawozdanie komisyi przemysłowej w przedmiocie utworzenia krajowego patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu.

Sprawozdawca poseł Battaglia.

6. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie petycyi gmin Boberka, Lipie, Dźwiniacz górny, Dydowia, Łokieć, Łopuszanka lechnowa, Michniowiec, Bystre i Czarna o wydzielenie ich z okręgu c. k. Sądów powiatowych w Turce, Starym Samborze i Ustrzykach, a przydzielenie do c k. Sądu powiatowego w Lutowiskach.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

7. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Tyrawie wołoskiej.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

8. Sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie pomnożenia liczby okręgów sanitarnych w r. 1911.

Sprawozdawca poseł Jabłoński.

9. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem noweli do § 23. ustawy o Reprezentacyi powiatowej z dnia 12. sierpnia 1866 Dz. ust. kraj. Nr. 21.

Sprawozdawca poseł Schätzel.

10. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowych funduszów pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910.

Sprawozdawca poseł Maiss.

11. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie kreowania nowego sądu powiatowego w Uściu zielonem.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

12. Sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności departamentu VI. za czas od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910.

Sprawozdawca poseł Maiss.

13. Sprawozdanie komisyi gminnej w przedmiocie sprawozdania Wydziału krajowego o utworzenie z zozparcelowanych obszarów dworskich w Jajkowcach i Lubszy samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Antoniówka.

Sprawozdawca poseł Skarbek.

14. Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka Seńkowice ze związku gminy Hołe rawskie i utworzenia z niego odrębnej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł Skarbek.

15. Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z przysiółka „Siółko ad Bożyków“ tudzież z części obszaru dworskiego w Bożykowie samoistnej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł Skarbek

16. Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z gminy Laszki murowane dwóch samoistnych gmin administracyjnych pod nazwą Laszki murowane miasteczko i Laszki murowane wieś.

Sprawozdawca poseł Skarbek.

Następne posiedzenie odbędzie się zatem w poniedziałek dnia 17. października 1910, o godzinie 10. przed południem.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 15. po południu).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

97. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 17. października 1910.

TREŚĆ.

Spis petycyj: Głosy pp. Szweda, Kleskiego i Skwarki na poparcie poszczególnych petycyj.

Wniosek nagły p. Cieńskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Nowosiółka Kostiukowa.

Wniosek nagły pp. Pinińskiego, Kozłowskiego i Milewskiego i tow. o nieprzedsiębranie kroków zmierzających do podjęcia wypłat w gotówce.

Wniosek nagły p. Schätzla i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Płaucza mała.

Wniosek p S. Cieńskiego i tow. w sprawie upamiętnienia 50-letniej rocznicy istnienia Sejmu krajowego.

Wniosek p. Witosa i tow. w sprawie tworzenia nowych urzędów i składnic pocztowych i zaprowadzenia służby listonoszów wiejskich.

Wniosek p. Szweda i tow. w sprawie ukrajowienia drogi z Żywca do Węgier.

Interpelacya do c. k Rządu p. Kręźla i tow. w sprawie nadużyć władz sądowych przy ściąganiu kosztów, wynikających ze sprostowania ksiąg gruntowych.

Interpelacya do c. k. Rządu p. T. Cieńskiego i tow. w sprawie usunięcia przeszkód w przeprawach promem na Dniestrze. z powodu wprowadzenia żeglugi parowej.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Petruszewicza i tow. w sprawie pryszczycy w powiecie rudeckim.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Petruszewicza i tow. w sprawie niezałatwienia protestu przeciw wyborowi Zwierzchności gminnej w Nowem Siole. powiat Zbaraż.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Petruszewicza i tow. w sprawie postępowania Wydziału powiatowego w Gródku jagiellońskim względem klęski myszy polnych w Zaszkowicach.

Pismo c. k. Sądu powiatowego w Limanowej z dnia 14. października 1910 L. cz. Ns. 285/2/10 w sprawie zezwolenia na karno-sądowe ściganie p. Stojałowskiego. Przekazanie tego pisma komisyi prawniczej

Pierwsze czytanie wniosku p. Lewakowskiego i tow. w przedmiocie zabudowania potoku Lenina. Uzasadnienie wniosku.

Dalszy ciąg rozprawy nad wnioskiem nagłym posła Lea i tow. w sprawie reformy wyborczej.

Głosy pp. Adama, Pilata, Korola, JE c. k. Namiestnika, Styły, Jaworskiego, Rutowskiego, Lewickiego, Czaykowskiego, Wł. W. i Witosa.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 40 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wasung**, Zacharyasz **Skwarko**.

Obecnych posłów: 116.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 95 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 96 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański**. (*czyta spis petycyi wniesionych po dzień 17. października 1910.*)

5496. L. s. 7484. Towarzystwo opieki nad internatem dla uczniów sem. naucz. w Sokalu, p. p. Raciborskiego, o subwencyę na rozszerzenie internatu — do kom. budżet.

5497. L. s. 7485. Towarzystwo opieki nad internatem dla uczniów seminaryum nauczycielskiego w Sokalu, p. p. Raciborskiego, o subwencyę na internat — do komisyi budżet.

5498. L. s. 7486. Adela Szczepańska, wdowa po lekarzu szpitala lwowsk., Lwow, p. p. Styłę, o zaopatrzenie — do komisyi budżet.

5499. L. s. 7487. Marya Kiełbusiewicz, Lwów. p. p. ks. Stojałowskiego, o zapomogę — do komisyi budżet.

5500. L. s. 7488. Ludwik Gorzka, em. naucz., Lwów, p. p. Jahla, o zapomogę — do kom. szkolnej.

5501. L. s. 7489. Wanda Korzeniowska, Lwów. p. p. Schätzla, o zasiłek na studya malarstwa — do komisyi budżet.

5502. L. s. 7490. Teodor Marynowicz, naucz., Kozowa, p. p. Schätzla, o przyznanie pięcioleci — do komisyi szkolnej.

5503 L. s. 7491. Klub Jaremczański, Lwów, p. p Stojałowskiego, o zwolnienie od podatków krajowych i pow. celem użycia tych kwot na kanalizacyę i wodociągi — do komisyi podatkowej.

5504. L. s. 7492. Wydział powiatowy Pilzno, p. p Krężla, o podwyższenie subwencyi na 60% na drogę gminną I. klasy Pilzno-Szynwałd — do komisyi drogowej.

5505. L. s. 7493. Wydz. powiat. Pilzno, p. p. Krężla, o ukrajowienie drogi Pilzno-Dąbie — do kom. drogowej.

5506. L. s. 7494. Małgorzata Kozubowa, wdowa po dozorcy szpit. powsz. w Bochni, p. p. Maissa, o zapomogę — do kom. budżet.

5507. L. s. 7495. Gmina Monasterz, p. p. Starzyńskiego, o utworzenie osobnej Rady pow. w Przeworsku — do kom. administracyinej.

5508. L. s. 7496. Wydział pow. Żywiec, p. p. Szweda, w sprawie budowy kanałów wodnych — do kom. wodnej.

5509. L. s. 7497. Magistrat w Kolbuszowy' p. p. Tyszkiewicza, o regulacyę Łęgu i jego dopływów — do kom. gospodarstwa kraj.

5510. L. s. 7498. Gmina Wilcza wola p. p. Tyszkiewicza o regulacyę Łęgu i jego dopływów, — do kom. gospod. kraj.

5511. L. s. 7499. Ks. Szczepan Drzewicki, katech. szkoły lud. Dynów p. p. Skrzyńskiego o przyznanie pięcioleci, — do kom. szkolnej

5512. L. s. 7500. Marya Kraus, naucz. Zagóreczek p. p. Kurowca o policzenie lat, — do kom. szkolnej.

5513. L. s. 7501. Gmina Jeleśna p. p. Szweda o zasiłek na rekwizyta ogniowe, — do kom. budżet.

Marszałek. Do tej petycy zażądał głosu p. Szwed. Udzielam mu głosu.

P. **Szwed.** Wysoki Sejmie!

Gmina Jeleśna zorganizowała u siebie straż pożarną; zakupiła sikawkę za 2400 K. a na resztę rekwizytów nie ma żadnych funduszów. Ponieważ straż ogniowa z powodu braku potrzebnych rekwizytów nie może się skutecznie rozwijać, przeto popieram gorąco tę petycyę, prosząc o jej uwzględnienie.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta dalej.*)

5514. L. s. 7502. Pogorzelcy m. Kołomyi p. p. Kleskiego o zapomogę, — do kom. budżetowej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Kleski.

P. **Kleski.** Wysoki Sejmie!

Dnia 7. sierpnia br. zniszczył pożar w Kołomyi, a to w najbiedniejszej dzielnicy żydowskich 30 domów, przyczem 60 rodzin straciło mienie kompletnie. Szkoda wynosi przeszło 200.000 K w małej części tylko asekurowana. Ponieważ pomoc udzielona tym biedakom ze strony miasta i powiatu jest niewystarczająca, przeto zwracam się w ich imieniu do Wysokiego Sejmu z prośbą o zapomogę i popieram gorąco ich petycyę.

Sekretarz. p. **Urbański** (*czyta dalej*).

5515. K. s. 7503. Komitet ratunkowy w Borniatynie, p. p. Skwarka o zasiłek, — do kom. budżet.

Do tej petycyi ma głos p. Skwarko.

P. **Skwarko**. Wysokyj Sojme!

Dnia 27. weresnia seho roku znyszczyła pożeża w hromadi Bortiatyni pow. mostyskoho 15 hospodarstw w tim 25 budynkiw. Szkoda zahalna wynosyt' 17100 K. a na te buło asekurowanych budynkiw łysz na 7000 K, z czoho wypłaczeno tilko 5000 K. Pożeża wybuchła w światło o 10½ hodyni peredpołudnem, koły ludy buły w cerkwi na bohosłużeniu i suprotyw toho ratunok buw nemożływyj. Z tych pryczyn proszu Wysokoho Sojmu o uwzhladnenie petycyi hromady Bortiatyn.

Высокий Сойме!

Дня 27. вересня сего року знищила пожежа в громадї Бортятинї, пов. мостиского, 15 господарств, в тім 25 будинків. Шкода загальна виносить 17.100 К., а на те було асекурованих будинків лиш на 7000 К., з чого виплачено тідько 5000 К. Пожежа вибухла о 10½ год. перед полуднем, коли люди були в церквї на богослуженю і супротив того ратунок був неможливий. З тих причин прошу Високий Сойм о узгляднєнє петицийї громади Вортятин.

Sekretarz p. Urbański (*czyta dalej*).

5516. L. s. 7504. Jadwiga Gembarzewska Lwów, p. p. Abrahamowicza, o zasiłek na studya muzyczne, — do kom. budżet.

5517. L. s. 7505. Marya Rzepecka, wdowa po katech. w Samborze, p. p. Sobolewskiego o przedłużenie datku dla dzieci, — do kom. szkolnej.

5518. L. s. 7506. Nauczycielstwo szkół wydziałowych całego kraju p. p. Sobolewskiego o polepszenie bytu, —do kom. szkolnej.

5519. L. s. 7507. Józef Jaworski em. nauczyciel Kraków, p. p. Sobolewskiego o policzenie lat, —do kom. szkolnej.

5520. L. s. 7508 Topolnicki Jakób, em. naucz. Nadyby, p. p. Sobolewskiego o wyższą emeryturę i zapomogę, — do kom. szkolnej.

5521. L. s. 7509. Katarzyna Kulczycka wdowa po naucz. Sambor, p. p. Sobolewskiego o podwyższenie pensyi, — do kom. szkolnej.

5522. L. s. 7510. Oddział Tow. pedagog. Sambor p. p. Sobolewskiego o zasiłek na pryw. semin. naucz. żeńskiego, — do kom. budżet.

5523. L. s. 7511. Tow. naucz. szkół wyższych Lwów, p. p. Bandrowskiego o pomnożenie posad naucz. w szkołach średnich, — do kom. szkolnej.

5524. L. s. 7512. Tow. naucz. szkół. wyższych Lwów, p. p. Bandrowskiego, w sprawie

unormowania stosunków służbowych zastępców nauczycieli, — do komisyi szkolnej.

5525. L. s. 7513. Tow. naucz. szkół wyższych Lwów, p. p. Bandrowskiego w sprawie dalszego kształcenia nauczycieli, — do kom. szkolnej.

5526. L. s. 7514. Tow. naucz. szkół wyższych Lwów, p. p. Bandrowskiego w sprawie nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych pospol. — do kom. szkolnej.

5527. L. s. 7515. Tow. naucz. szkół wyższych Lwów, p. p. Bandrowskiego w sprawie szkół średnich nowego typu, — do kom. szkolnej.

5528. L. s. 7516. Stow. kraj. Ognisko naucz. Lwów, p. p. Jampolskiego o subwencyę na sanatoryum, — do kom. budżet.

5529. L. s. 7517. Pogorzelcy w Gorajcu p. p. Jampolskiego o zapomogę — do kom. szkolnej.

5530. L. s. 7518. Nauczycielstwo w Bobowej p. p. Battaglię o przeniesienie do wyż-

5531. L. s. 7519. Towarzystwo stałego zaopatrzenia służby teatru miejskiego, Lwów p. p. Battaglię, o subwencyę — do kom. budżet.
szej klasy płac, — do kom. budżet.

5532. L. s. 7520. Rada szkolna miejsc. Oleszyce, p. p. Sapiehę o przeniesienie do III. kl. płac, — do kom szkolnej.

5533. L. s. 7521. Grono nauczycielskie Ryglice, p. p. Witosa o przeniesienie do III. kl. płac, — do kom. szkolnej.

5534. L. s. 7522. Gmina Ryglice p. p. Witosa o zaliczenie do miasteczek — do kom. gminnej.

5535. L. s. 7523. Konstancya Krasuska wdowa po urzęd. Wydz. kraj., Lwów, p. p. Adama o podwyższenie pensyi, — do kom. budżet.

5536. L. s. 7524. Tow. pryw. gimn. żeńsk. im. Słowackiego, Lwów p. p. Adama o subwencyę. — do kom. budżet.

5537. L s. 7525 P. U. którem exhibuje się 20 petycyj gmin wniesionych p. p. Z. Tarnowskiego, o przekształcenie szkoły realnej w Tarnobrzegu na gimnazyum realne. Gmina: Kajmów, Jadachy, Wrzawy, Cygany, Michocin tarnobrzeski, Wola rzeczycka, Machów, Ostrówka, Baranów, Dzików, Trześń, Jeziorko, Zakrzew, Grębów. Nowiny, Rzeszyca długa, Radomyśl, Żabno, Brandwica, Mokrzyszów, — do kom. szkolnej.

5538. L. s. 7526. Gmina Zator p. p. Kędziora w sprawie budowy kanałów wodnych, do kom. wodnej.

Marszałek. Proszę pp. sekretarzy o odczytanie wniosków i interpelacyj.

Sekretarz p. **Urbański.** (*czyta wnioski i interpelacye*).

Wniosek nagły p. T. Cieńskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Nowosiółka Kostiukowa.

Wniosek nagły pp. Pinińskiego, Kozłowskiego, Milewskiego i tow. o nieprzedsiębranie kroków zmierzających do podjęcia wypłat w gotówce.

Wniosek nagły p. Schätzla i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Płaucza mała.

Wniosek p T. Cieńskiego i tow. w sprawie upamiętnienia 50-letniej rocznicy istnienia Sejmu krajowego.

Wniosek p. Witosa i tow w sprawie tworzenia nowych urzędów i składnic pocztowych i zaprowadzenia służby listonoszów wiejskich.

Wniosek p. Szweda i tow. w sprawie ukrajowienia drogi z Żywca do Węgier.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Krężla i tow. w sprawie nadużyć władz sądowych przy ściąganiu kosztów, wynikających ze sprostowania ksiąg gruntowych.

Interpelacya do c. k. Rządu p. T. Cieńskiego i tow. w sprawie usunięcia przeszkód w przeprawach promem na Dniestrze, z powodu wprowadzenia żeglugi parowej.

Sekretarz p. **Skwarko** (*czyta*).

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Petruszewycza i tow. w sprawi pryszczyci w rudeckim powiti.

Interpelacyja do c, k. Prawytelstwa p. Petruszewycza i tow. w sprawi nepołahodżuwania protestu proty wyborowy Zwerchnosty hromadskoji w Nowim Seli, powit Zbaraż.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Петрушевича і тов. в справі прищиці в рудецкім повіті.

Інтерпеляция до ц. к, Правительства п. Петрушевича і тов. в справі неиолаголжуваня протесту проти виборови зверхности громадскоі в Новім селї пов. Збараж.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Petruszewycza i tow. w sprawi postupowania Wydiłu powitowoho w Horodku jahajłońskim zhladom poszesły myszyj w seli Zaszkowyczach.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Петрущевича і тов. в справі поступованя Виділу повітового в Городку ягайлоньским зглядом пошести миший в селї Зашковичах.

Marszałek. Pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, z wnioskami nagłymi postąpię regulaminowo — interpelacye zaś odstąpię komisarzowi rządowemu. Proszę p. sekretarza o odczytanie pisma sądowego.

P. Sekretarz **Urbański**: *(czyta)*

Lcz. N. s. 558/10.
2

Do
Sejmu krajowego
na ręce J. E. Marszałka krajowego
we Lwowie.

1. W załączeniu pod 1) przedkłada się skargę Jana Sułkowskiego z Łukowicy przeciw ks. Stanisławowi Stojałowskiemu. członkowi Sejmu krajowego we Lwowie, wniesioną do tut. Sądu na dniu 13. października 1910. z prośbą o zezwolenie na karno-sądowe ściganie.

C. k. Sąd powiatowy Od. IV.
Limanowa, dnia 14 października 1910.

Podpis nieczytelny.

N. s. 258/10.
2

Do
Świetnego c. k. Sądu powiatowego
w Limanowej.

Niżej podpisany zapozywa przed Świetny c. k. Sąd powiatowy ks. Stanisława Stojałowskiego, posła na Sejm krajowy i do Rady państwa, redaktora w Białej przy Bielsku, który w dniu 5. września b. r. na wiecu publicznym w Limanowej czynnie mię znieważył bijąc pięścią po głowie.

Upraszam zatem: Świetny c. k. Sąd raczy łaskawie wyznaczyć termin do rozprawy, powołać świadków Stanisława Króla z Roztoki N. d. 9. i Mikołaja Dębskiego słuchacza praw w Starej wsi, oraz ks. Stan Stojałowskiego odpowiednio ukarać.

Jan Sułkowski z Łukowicy N. d. 53.

Marszałek. Głos ma sekretarz p. Urbański.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę odesłanie tej odezwy do komisyi prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy rząda kto głosu? (*nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwsze czytanie wniosku posła Lewakowskiego i tow. w przedmiocie zabudowania potoku Lenina.

Do uzasadnienia wniosku ma głos p. Lewakowski.

P. **Lewakowski.** Wysoki Sejmie!

W powiecie starosamborskim przeprowadzono w ostatnich czasach regulacyę rzeki Lenina, jako dopływu Dniestru, na przestrzeni 9 km. a górny bieg tej rzeki dotychczas pozostał w dzikim stanie.

Gminy, rozsiadłe nad brzegiem górnego biegu Leniny są narażone przez coroczne wylewy na wielkie szkody nietylko w plonach rolniczych, ale i w budynkach, gdyż wsie te pobudowane są wzdłuż brzegów wspomnianej rzeki.

Wspomnąć tu należy, że wzdłuż łożyska rzeki prowadzi jedyna droga gminna łącząca te gminy z miastem powiatowem Stary Sambor i z głównemi miasteczkami targowemi jak Ustrzyki, Lisko i Lutowiska, która to droga skutkiem nieuregulowanych brzegów rzeki ulega ustawicznemu spustoszeniu na wielkich przestrzeniach i bardzo często tygodniami całymi jest nie do przebycia.

Powiat staro-samborski należy pod względem siły podatkowej do najbiedniejszych w kraju, nie może zatem poświęcać co roku znaczniejszych kwot na utrzymanie tej

drogi w możliwym stanie, wymawiając się słusznie, że jak długo regulacya górnego biegu rzeki nie będzie wykonaną, rekonstrukcya tej drogi jest bezcelową i zbyt kosztowną.

Wobec tego wnoszę:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby wyjednał u c. k. Ministerstwa rolnictwa opracowanie projektu zabudowania potoku Lenina od mostu w Ławrowie, w gminach Nanczółka wielka, Nanczółka mała, aż do granicy gminy Tycha i przedłożył Sejmowi projekt ustawy, zapewniającej wykonanie robót na podstawie ustawy z dnia 4. stycznia 1909 Dz. p. p. Nr. 4.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Następuje dalszy ciąg rozprawy na wnioskiem nagłym posła Lea i tow. w sprawie reformy wyborczej.

Głos ma p. Adam.

P. **Adam.** Wysoki Sejmie!

Po dotychczasowej dyskusyi, która rozpoczęła się w sobotę nad wnioskiem nagłym naszego klubu, wzywającym komisyę dla reformy wyborczej, ażeby w przeciągu trzech dni zdała sprawę ze swoich dotychczasowych czynności, po oświadczeniu, jakie autorytatywnie z tamtej strony Izby padło, że nie będzie przeciwko meritum wniosku opozycyi, należy przypuszczać, że wniosek zostanie przyjęty, że za dni parę będziemy mieli merytoryczną dyskusyę w tej sprawie i będzie sposobność do pomówienia o wszystkich szczegółach istotnych i ważnych w tej sprawie.

Dlatego dziś ograniczyć się trzeba paroma uwagami ogólnemi i odpowiedzią na niektóre momenty rozprawy dotychczasowej.

Jako członek klubu lewicy demokratycznej, i jako członek stronnictwa demokratyczno-narodowego, muszę przypomnieć, że po naszej stronie Wys. Sejmu było domaganie się załatwienia sprawy reformy wyborczej sejmowej od samego początku, kiedyśmy tylko do tej Izby weszli.

Myśmy już wówczas uznali sprawę jako nagłą i powiedzieli to Izbie; myśmy w rok później, kiedy sprawa mimo tych oświadczeń nie postąpiła naprzód, zgłosili zaraz na początku sesyi, w dniu 16. września 1909 deklaracyę, w której zaznaczyliśmy nasze stanowisko zasadnicze, że domagamy się rozszerzenia prawa wyborczego do Sejmu na tych wszystkich, którzy dziś posiadają prawo wyborcze do parlamentu, domagamy się równocześnie zabezpieczenia narodowego mniejszości polskich w Galicyi wschodniej i podawaliśmy sposób tego zabezpieczenia w formie katastru narodowego.

Dla ilustracyi, że nie jesteśmy bynajmniej odosobnieni w tem żądaniu, dla stwierdzenia, że jesteśmy wyrazem powszechnego i bardzo stanowczego, jakkolwiek spokojnego żądania ze strony całego społeczeństwa, myśmy wówczas, kiedy zgłosiła się deputacya z całego kraju do Sejmu — tę deputacyę Sejmowi przedstawili i dali dowód, że bardzo spokojne żywioły w miastach i na wsi, bardzo rozważne żywioły, są pod tym względem jednego z nami zdania, że sprawy reformy wyborczej Sejmowej w interesie politycznym i w interesie narodowym dłużej odwlekać nie wolno.

Jeżeli o tem dziś wspominam, jeżeli podkreślam, że sprawa była dla nas nagłą i ważną już od samego początku tej sesyi sejmowej, to niech to będzie na razie odpowiedzią dla tych Szan. Panów, którzy nam nerwowe załatwianie tej sprawy zarzucają.

Do tej nerwowości powrócę jeszcze w dalszym ciągu — a obecnie, zasadnicze nasze stanowisko określiwszy, przejdę do historyi tej sprawy, do historyi, która zbyt dodatnią, przyjemną i pocieszającą nazwaną być nie może.

Mimo upływu paru lat, bo dziś już jesteśmy w trzecim roku kadencyi sejmowej, sprawa nie poszła naprzód, sprawa sostała zabagniona przez skombinowane, może mimowolnie, działanie rozmaitych czynników.

Rząd oświadczył nam, że może podać do sankcyi ustawę wyborczą do Sejmu tylko wówczas, jeżeli skład Sejmu będzie oparty na zastępstwie interesów. Stronnictwo inne — mówię otwarcie, tak jak jest moim zwyczajem — stronnictwo ludowców przyczyniło się także do zabagnienia sprawy, bo nie wiem z jakich powodów, ale oświadczyło się z początku przez usta swoich przewódców za odroczeniem sprawy i oddziałało w ten sposób ujemnie na psychologię tego Sejmu, bo dawało do zrozumienia, że sprawa przecież nie jest tak pilną i piekącą — jak jest w rzeczywistości. Wreszcie do zabagnienia przyczyniło się w znacznym, a w ostatnich chwilach w bardzo znacznym stopniu — stronnictwo prawicy.

Jeżeli wspomniałem o stanowisku rządu, to jako członek stronnictwa, dla którego autonomia tego kraju jest bodaj czy nie równie ważną, jak demokratyzacya naszych stosunków politycznych, którą uważamy za potrzebną ze względów narodowych, muszę uczynić pewne zasadnicze zastrzeżenie.

Enuncyowanie ze strony rządu pewnych warunków, pod którymi ustawa mająca się uchwalić otrzyma sankcyę, uważam, że jest nieautonomiczne

(**Głosy:** Tak jest! Słusznie!)

Przeciwko temu muszę się zasadniczo zastrzedz, tembardziej, że wiemy doskonale, co tego rodzaju enuncyacye znaczą w praktyce.

Wszak wiadomo, że to jest wyraz chwilowego stanowiska, które może się z podmuchem rozmaitych wiatrów politycznych bardzo łatwo i radykalnie zmienić; wszak pamiętamy, boć to niedawne czasy, jak radykalnie zmieniło się stanowisko rządu w sprawie reformy wyborczej do parlamentu — w ciągu jednego roku! (P. **Federowicz**. W ciągu trzech tygodni!) Gdy jednego roku słyszeliśmy i czytaliśmy w tych enuncyacyach, że rząd pod żadnym warunkiem nie dopuści do powszechnego głosowania, to w rok później, ten sam rząd projekt na podstawie powszechnego głosowania oparty wniósł do parlamentu.

Więc nie należy brać tak bardzo tragicznie tego rodzaju enuncyacyj — ale należy stwierdzić, że tego rodzaju enuncyacye działają bardzo ujemnie na psychologię tych grup czy jednostek zbiorowych, które mają w danej kwestyi swą wolę wyrazić, w danym wypadku Sejmu, który powinien mieć prawo i poczuwać się do tego, ażeby podług własnego uznania, własnej znajomości stosunków, własnej woli i z poczucia własnej odpowiedzialności za rozwój polityczny kraju — tego rodzaju doniosłe kwestye załatwiać i ustawy uahwalać.

A potem, ten sam rząd, który postawił za warunek reprezentacyę interesów w przyszłej ustawie wyborczej do Sejmu, jakie konsekwencye wyciągnął z tego w szczegółach. Szczegółów tych nie chciałbym dziś jeszcze zbytnio dotykać, ale przecież nasuwa się pytanie, że skoro ma być zastępstwo interesów i skoro w toku rokowań, które dotychczas do niczego nie doprowadziły, poruszono myśl utworzenia osobnej kuryi średniej własności, (ja jestem temu osobiście przeciwny), jeżeli jednak poruszono myśl, która niewątpliwie szła po linii wytycznej wskazówek rządu — to ten sam rząd oświadcza, że na to się nie zgodzi: — gdzież ta konsekwencya?

Jedyną odpowiedzią chyba może być, że konsekwencya w polityce rządu, to rzecz dla pojęć i umysłów zwykłych śmiertelników nie zawsze dostępna. (*Wesołość*).

My, którzyśmy nagłość sejmowej reformy wyborczej od samego początku uznawali, nie daliśmy jej uspić i naszem stanowiskiem doprowadziliśmy do tego, że przecież Wys. Izba zgodziła się na wybór osobnej komisyi dla sprawy reformy wyborczej, na to, aby ta komisya była nieustającą.

Liczyliśmy na to, że tą drogą dojdziemy rychlej do celu, i do załatwienia sprawy, tak bardzo z interesem narodowym naszego społeczeństwa związanej.

I jakiż był przebieg jej dalszy w komisyi dla reformy wyborczej?

To, co mówię w tej chwili, nie zawiera bynajmniej żadnego ostrza stronniczego, dla mnie zbyt ważną jest sprawa sama, by mogły w tej chwili grać rolę jakiekolwiek względy osobiste czy partyjne.

Ale proszę panów, cały przebieg tych mozolnych, syzyfowych zaiste prac komisyi dla reformy wyborczej, czyż on nie robi na zewnątrz wrażenia, że przecież niema w tej Wysokiej Izbie w jej większości naprawdę szczerej i stanowczej woli załatwienia tej sprawy.

(Głosy. Bardzo słusznie!)

Przez szereg miesięcy, dwa lata prawie ciągnęła i wlokła się sprawa w komisyi i zdawało się wreszcie, że pewne zasady reformy wyborczej zostały wreszcie ustalone. Zaczęły się piętrzyć trudności, gdy chodziło o równość. I oświadczyliście wtedy panowie, że bez klubu nie możecie decydować, że klub musi wytyczyć drogi, po których będzie wam możliwe postępować.

Zrozumieliśmy to wszyscy tak, że decyzya zapadnie teraz, kiedy Sejm się zebrał, że kluby już bez dalszej zwłoki zajmą się sprawą, dadzą delegatom swoim do komisyi ostateczne wskazówki, że przecież raz zaczniemy dochodzić do celu. — I cóż się pokazało?

Tu, darujcie panowie, ale chcąc być zupełnie sprawiedliwym, muszę stwierdzić, że gdy inne kluby w tem ostatniem stadyum uczyniły, co do nich należało, wina przewlekania tylko na wasz klub spaść może. Boć inne kluby może za prędko, jak się dziś pokazuje, poczyniły mniej lub więcej daleko idące ustępstwa ze swych zasadniczych, pierwotnie głoszonych postulatów, aby tylko do zgody doprowadzić i sformułowały je, a tylko klub prawicy zachowaniem się swojem pozwolił na to, że dziś, gdy jesteśmy już w czwartym tygodniu sesyi sejmowej, sprawa nietylko nie postąpiła naprzód, ale bodaj czy nie jest dalej końca, aniżeli była przed sejmem.

Powiadam, że inne kluby może i za prędko na kompromisowe zeszły stanowiska, a mam tu na myśli w szczególności nasz klub lewicy, który po długich dyskusyach u siebie, nie zatracając nic ze stanowiska zasadniczego, które podkreśliłem na wstępie, widząc wszakże, że wobec stanowiska rządu i stanowiska panów z prawicy sprawa nie może być bezwzględnie w naszej myśli rozwiązaną, że bez znacznych ustępstw wzajemnych o porozumieniu nie może być mowy, a bez porozumienia niema mowy o tem, ażeby rzecz została w tej sesyi załatwioną i skodyfikowaną, z ciężkiem sercem poszliśmy na kompromis, aby przeprowadzić to, co na razie możebne, a dać możność dobijania się potem naszych postulatów zasadniczych na podstawie nowej ustawy wyborczej.

Możeśmy to za pospiesznie zrobili, przyznaję to i widzę, że nie byliśmy tak wytrawnymi jak panowie z tamtej strony Izby, bo dziś pokazuje się, że i z tego kompromisu żądacie panowie od nas coraz to większych ustępstw.

I poszła rzecz na prezydya klubów i zdawało się, że teraz wreszcie może spełni się pragnienie, nie moje osobiste, nie nasze partyjne, ale pragnienie całego Wysokiego Sejmu, ażeby się raz wreszcie załatwić z tą sprawą, która niezałatwiona zabagnia nam cały Sejm, wytwarza powszechną atmosferę bezpłodności i nie pozwala załatwić żadnej zasadniczej sprawy większego znaczenia, bo ciągle jak klątwa i jak zmora niezałatwiona sprawa reformy wyborczej wisi nad nami.

I cieszyliśmy się, że porozumienie wreszcie przychodzi do skutku tem bardziej, że każdy z panów zosobna zapewniał nas na każdym kroku o swych chęciach rychłego zakończenia sprawy.

Oświadczył nam to również onegdaj w sposób uroczysty Excellencya hr. Piniński i zapewniał, że wszyscy i każdy zosobna z członków prawicy jest tego samego zapatrywania, że sprawa nie może być odwlekana, że przeciwnie dalsze jej zabagnianie, odwlekanie i hamowanie nie leży w interesie kraju.

Przyjmuję to zapewnienie lojalnie do wiadomości i osobiście chętnie temu wierzę, ale darujcie panowie, jakżeż sprawa ta wygląda w praktyce i w rzeczywistości? Czyż mimowoli nie przypominają się tutaj słowa jeszcze w starożytności wypowiedziane o bardzo czcigodnem i bardzo poważnem ciele, jakiem był senat w Rzymie?

A panowie macie być u nas tymi senatorami, bo reprezentujecie tę kuryę, którą się utrzymuje dlatego, że Sejm nasz jest jednoizbowem ciałem parlamentarnem i czyż mimowoli nie przypominają się słowa, że senatores — każdy z osobna — to optimi viri. I u nas tak samo, senatorowie nasi, to optimi viri, ale cóż powiedziano o samym senacie?

Senatores optimi viri, każdy z panów jest przekonany, że należy sprawę wreszcie ruszyć z miejsca, że należy ją załatwić tak, jak w danych warunkach w interesie tego kraju, w interesie demokratyzacyi społeczeństwa, i w interesie narodowym załatwić wypada, ale jakże się panowie w tym względzie wypowiadacie zbiorowo?

Po trzech tygodniach mozolnych porozumiewań się w prezydyach klubów, po ustaleniu wzajemnem najważniejszych zasad reformy, gdy sprawa na senat wasz po-

szła, usłyszeliśmy wreszcie z powołaniem się na ustawę klubu ze strony panów rzeczy, których nie mogliśmy inaczej zrozumieć, jak chyba tylko jako prowokacyę!

(**Głosy**. Bardzo słusznie).

Czyż nie musiała zrobić na nas wrażenia prowokacyi tego rodzaju oferta, jak proponowanie nam w miastach kuryi uzupełniającej.

(P. **Piniński.** To cofnięto).

Excellencya Piniński powołuje się na to, że to już cofnięto, ale pytam się, czy to jest traktowanie sprawy na seryo, gdy klub najpoważniejszy co do liczby, najczcigodniejszy tradycyą polityczną, zmienia swoje zdanie, swoje stanowisko w sprawach tak ważnych, z dnia na dzień, przez nas?

(P. **Piniński.** Zmienił na podstawie życzenia panów!)

Owszem, przyjmujemy to z zadowoleniem do wiadomości, ale pytam się, czy to odpowiada powadze samej sprawy?

Boć należało przepuszczać, że panowie przywiązujecie do tego postulatu zasadniczą wagę i dlategoście postawili, w takim razie można było to zrozumieć, choć się nie godzić na to. Ale dziś stawiać tego rodzaju postulat, a jutro go cofać, to wygląda na pospolity targ i czyni mimowoli na zewnątrz wrażenie, że nie zasadnicze względy w traktowaniu tej sprawy były myślą przewodnią, ale inne względy uboczne.

A czyż nie robiło tego samego wrażenia żądanie najpierw tej średniej po wsiach kuryi a potem tych nieszczęśliwych trójmandatowych okręgów w całym kraju. Przemawiam tu nie wyłącznie jako poseł z miast, ale poczuwam się do tego, że jestem posłem stronnictwa, które działaniem swojem cały kraj obejmuje i działa zarówno w mieście jak na wsi, i z tego zasadniczego punktu widzenia, czyż mogliście na chwilę przypuścić, że zgodzimy się na dalsze rozbijanie, rozkawałkowywanie społeczeństwa coraz to nowemi kuryami i wymyślaniem coraz to nowych środków, któreby zamiast skonsolidować to społeczeństwo, rozdzielały je i stale drażniły?

Senatores optimi viri — ale panowie zdajcie sobie z tego sprawę, że klub, który ma największą odpowiedzialność w tym sejmie za załatwienie i sposób załatwienia reformy wyborczej, bo jest najliczniejszym z klubów polskich i ma dotychczas jeszcze władzę w kraju, ten klub powinien ją traktować nie wyłącznie ze stanowiska partyjnego, ale ze stanowiska naprawdę narodowego. A to stanowisko narodowe nie pozwala na rozbijanie społeczeństwa przez wymyślanie coraz to nowych przegród społecznych, to stanowisko nakazuje dążyć do konsolidacyi całego społeczeństwa, a nie jest dążeniem do konsolidacyi, wymyślanie coraz to nowych projektów, które sprawę tylko opóźnić i zabagnić mogą, a w kraju niepotrzebne i niepożądane wrzenie wywołać muszą.

(**Głosy**. Bardzo słusznie!)

JE. p. Piniński zwracał się do nas, niejako z wymówką, że traktujemy sprawę nadto nerwowo.

Niewiem w czem ta nerwowość właściwie się objawia i niewiem czy nie jest raczej objawem zdenerwowania tego rodzaju fakt, o którym mówiłem, że klub prawicy z dnia na dzień w rozmaitych istotnych i zasadniczych częściach tej całej sprawy zajmuje wręcz odmienne stanowisko.

My tej sprawy nerwowo nie traktujemy i nie traktujemy jej ze stanowiska interesów czy danej partyi czy danych warstw społecznych.

My daliśmy dowód, że nie traktujemy tej sprawy partyjnie, bośmy przedtem, jak sobie wyrzucamy, może zawcześnie zgodzili się z ciężkiem sercem na duże ustępstwa, któreśmy musieli z zazadniczego naszego stanowiska poczynić, ale panowie jeżeli nie jesteśmy nerwowi to nie znaczy żebyśmy nie żądali i nie zwracali z całym naciskiem uwagi na konieczność naprawdę rychłego, merytorycznego załatwienia tej sprawy, bo zdajemy sobie sprawę, że tą drogą iść dłużej nie możemy i że najpoważniejsze interesy kraju i społeszeństwa będą cierpieć tak, jak dzisiaj cierpią w tym Sejmie, jeżeli sejmowej reformie wyborczej nie pozwolimy dojść w czasie możliwie rychłym do pomyślnego załatwienia.

Dzisiaj już poprostu niemożliwa atmosfera w tym Sejmie panuje, dziś ten Sejm w całości swojej jest nieczuły i obojętny na najpoważniejsze sprawy, które jemu samemu bezpośrednio mają służyć, mają jego powagę podnieść, mają autonomiczną podstawę tego Sejmu pogłębić i utwierdzić.

Pozwolę sobie zapytać, co się n. p. dzieje z wnioskami autonomicznymi, które z naszej strony na pierwszych posiedzeniach tej kadencyi sejmowej zostały zgłoszone, a które w komisyach ugrzęzły i w żaden żywy sposób z nich wyjść nie mogą?

I znowu do panów zwracam się z tem zapytaniem, jako do tych, którzy macie największą możność popchnięcia tych spraw naprzód, czy jest chęć, czy jest działanie jakie w tym kierunku, ażeby te autonomiczne wnioski przecież na Sejm wprowadzić.

I pytam sią panów, czy będzie dobrze, czy w interesie waszym leży, jeśli załatwienie tych postulatów autonomicznych zostawimy dopiero temu sejmowi, który przyjdzie, a który będzie przecież — czy chcemy czy niechcemy — nieco odmienny od dzisiejszego, czy nie byłoby lepiej ażebyśmy je dziś jeszcze załatwili?

(P. **Stadnicki**. Sejm nie będzie mniej autonomiczny).

Nie wątpię o tem. On nie będzie mniej autonomiczny, ale zwracam uwagę panów na to, że w sejmie przyszłym — tak czy owak te żywioły konserwatywne, które dziś tu jeszcze dominują i które na interesy narodowe we wszystkiem się powołują, (przynajmiej tak ciągle słyszymy), te żywioły przecież nie będą tak silnie reprezentowane jak w chwili obecnej.

Pytam się czy leży w interesie panów zwlekać z załatwieniem tych spraw i w interesie łych ideałów politycznych i narodowych, którym panowie służycie ze swego punktu widzenia, tak oporne odwlekanie tych spraw dla Sejmu i kraju podstawowych?

Dla nas sprawa ta jak inne nie jest kwestyą nerwów, ale jest sprawą nagłą.

Jest sprawą nagłą nie dlatego, jakobyśmy ulegać mieli naciskowi wieców, zgromadzeń, na których się słyszy mniej lub więcej płomienne mowy, i nie dlatego, jakobyśmy się trwożyć mieli przed objawami niewątpliwie szerzącego się w kraju radykalizmu.

Ale nagłą jest dla nas sprawa, ze względów zasadniczych, ze względu na potrzebę umocnienia powagi tego Sejmu i wlania weń soków ożywczych, ze względów narodowych, bo uważamy, że leży w interesie narodu naszego, ażeby zdemokratyzować Sejm i zbliżyć co do podstaw wyborczych z parlamentem wiedeńskim, do którego ogół ludności wybiera.

A jeśli JE. p. Piniński zwrócił się do nas z przestrogą, żebyśmy nie robili nieszczęścia i nie tamowali prac Sejmu, to i na to pozwolę sobie parę słów odpowiedzieć.

Do odpowiedzialności za gospodarkę kraju poczuwamy się zupełnie na równi z panami, na równi ze wszystkiemi stronnictwami polskiemi w tym Sejmie aczkolwiek władzy w tym Sejmie i władzy w kraju nie posiadamy. Tak samo poczuwamy zię do odpowiedzialności za dojście budżetu krajowego do skutku, choćby i z tego powodu, że ostatecznie ten budżet w dzisiejszej swej formie jest w znacznej części wyrazem wielkiej pracy, która i z tej strony Izby była weń wkładana.

I bądźcie panowie przekonani, że my budżetu jako takiego nie zwalczamy i zwalczać nie będziemy, bo zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że to byłoby nie wskazane, niepraktyczne i z zasadniczych powodów dla nas niepożądane.

Mógłby się może ktoś z tego i cieszyć, gdybyśmy obstruowali budżet jako taki, ale my nikomu tej uciechy z pewnością nie sprawimy. Ale inaczej rzecz się przedstawia, gdy chodzi o sposób załatwienia budżetu.

Można go załatwić prędzej, a można też z załatwieniem się nie spieszyć, bez poważniejszego uszczerbku dla interesów kraju i bez wielkiego nieszczęścia.

Myśmy oświadczyli wszakże już kilkakrotnie, że dla nas najważniejszą w tej chwili jest sprawa roformy wyborczej i że użyjemy wszelkich środków parlamentarnych ażeby te sprawę przyspieszyć i załatwić, a jednym ze środków parlamentarnych bardzo godziwych jest kwestya przesunięcia porządku spraw, uchwalenie budzetu po uchwaleniu reformy wyborczej.

I dzisiaj wyście panowie nas swojem zachowaniem się zbiorowem, postawili w tej sytuacyi, że musimy się tego srodka parlamentarnego chwycić, choćby przyszło do tego, że osobna sesya sejmowa miałaby być hla budżetu zwołana. Nie byłoby w tem zresztą nic nowego. Bywały już takie chwile, nawet z ławy rządowej przyrzekano osobną sesyę dla spraw naszych.

Przecież nie dalej jak przy końcu ubiegłej kadencyi sejmowej. Namiestnik zapowiedział zwołanie osobnej sesyi sejmowej dla sprawy reformy wyborczej. Zapewne byłoby lepiej, gdyby się bez tego obeszło, ale nie uważamy, ażeby się przezto stało nieszczęście dla kraju. I dziś musimy użyć tego środka walki, bośmy stracili zaufanie do innego sposobu załatwienia reformy, bośmy świadomi tego, że jeśli dziś naszymi głosami przyczynimy się do rychłego uchwalenia budżetu, to skończy się na tem, że Sejm zostanie zamknięty i że się nam wówczas powie: przecież już czasu niema na załatwienie reformy wyborczej.

Otóż my pragniemy dla tej sprawy przecież czas odpowiedni znaleść i my go znajdziemy, choćbyśmy mieli niechętnie ale z konieczności do bardzo ostrych środków walki się uciec.

Nakoniec jeszcze jedna uwaga: My pragniemy ażeby sprawa reformy wyborczej była załatwioną jeszcze w tej sesyi sejmowej i w samym sejmie. Myśmy przez bardzo znaczne ustępstwa z zasadniczego stanowiska naszego w tej sprawie dali już dowód, że pragniemy do zgody doprowadzić i wyrażamy przekonanie i pragnęlibyśmy, abyście panowie to zrozumieli, że rozwiązanie kwestyi reformy wyborczej tylko wówczas nie przyniesie wielkiej szkody dla kraju, jeśli w samym Sejmie, z należnym spokojem, z dobrą wiarę, drogą wzajemnego porozumienia będzie załatwioną.

Jeżeli bowiem panowie załatwieniu jej opierać się będziecie dalej tak jak opieracie się dotychczas, jeżeli mimo zapewnień osobistych jako jednostka zbiorowa będziecie stwarzać co raz to nowe przeszkody, byle tylko sprawa nie poszła naprzód, to nie w formie przestrogi ani groźby, bo nie wierzę, by to prowadziło do celu, ale powiem na podstawie spokojnej obserwacyi stosunków w kraju, że znajdziemy się wszyscy w położeniu daleko gorszem, bo sprawa będzie załatwiona pod naciskiem idącym z samego społeczeństwa i naciskowi temu z zewnątrz nie potrafimy się oprzeć.

A kto wyjdzie na tem najgorzej? Wyjść może nie najlepiej na tem interes kraju, ale ze stanowiska partyjnego niechybnie wyjdą najgorzej ci, którzy dziś jeszcze zanadto pamiętają słowa niebaczne, jakie jeden z bardzo wybitnych, niestety już nie żyjących ich przywódców przy innej sposobności wypowiedział: „czekajmy, bo nam się jeszcze dach nad głową nie pali“.

Nie czekajcie panowie tej chwili, kiedy dach nad wami palić się zacznie naprawdę, bo wówczas będzie dla was za późno! (*Huczne brawa i oklaski. Mowca odbiera gratulacye*).

Marszałek. Głos ma Członek Wydziału krajowego p. Pilat.

Członek Wydziału krajowego p. **Pilat.** Wysoki Sejmie!

Wysoka Izba pozwoli i nie weźmie mi tego za złe, że po mowie szanownego poprzednika, który kwestyę główną będącą na porządku wziął za przedmiot swego przemówienia, zwrócę się do spraw będących w toku dyskusyi, ponieważ w innej mowie były poruszone, ale głównym przedmiotem obrad związane tylko przez przemówienie poprzedniego mowcy.

Nie zamierzam zabierać głosu w sprawie wniosku p. Lea i tow. odnoszącego się do reformy wyborczej, a tembardziej, że po przemówieniu JE. Pinińskiego, dyskusya nad wnioskiem i jego nagłością wydaje mi się być do pewnego stopnia bezprzedmiotową.

Jednakże po przemówieniu p. Wasunga, który motywował potrzebę i nagłość reformy wyborczej, niezadowolenie z działalności departamentu III Wydziału krajowego, muszę zabrać głos dla sprostowania i wyjaśnienia faktów przezeń w tym celu przytoczonych i poglądu po przytoczeniu tego faktu wysnutych.

Nie chciałbym, aby członkowie tej Wysokiej Izby, którzy nie są o sprawie dostatecznie poinformowani mogli przypuścić, że Wydział krajowy przez 3 lata miał udzielony przez Wysoki Sejm kredyt na cele hodowlane, którego nie użył aż dopiero w ostatnim roku i to w $^1/_4$ części.

Rzecz pod tym względem miała się tak. W roku 1907 ministerstwo dało inicyatywę w akcyi zmierzającej do wzmocnienia produkcyi mięsa w kraju i wezwało Wydział krajowy i Towarzystwa rolnicze do przedstawienia programu akcyi. Wydział krajowy w bardzo krótkim czasie przedstawił bardzo szczegółowy program akcyi, który wydrukowany został jako alegat do sprawozdania z czynności za rok 1907/8. W piś-

mie tem przyrzekł Wydział krajowy ze strony kraju finansowe przychylenie się, a Wysoki Sejm otworzył w tym celu kredyt 30.000 K.

Mimo to przeprowadzony z naszej strony ów program ani w roku 1908 i 1909 nie został zatwierdzonym i w życie wprowadzonym. Oczekując zatwierdzenia musieliśmy przyrzeczony kredyt trzymać i nie mogliśmy na inne cele przez Sejm uchwalane zużytkować tego kredytu.

Dopiero w r. 1910 Wydział krajowy widząc, że zamierzona akcya ogranicza się do popierania chowu bydła, że ów program obszerny nie przychodzi w tych rozmiarach do skutku, postanowił zużytkować kredyt przenoszony tymczasowo z roku na rok na cele pokrewne zamierzonej akcyi. Liczył przy tem na to, że Wysoki Sejm nie odmówi swej aprobaty tej zmianie nie oddalającej się od głównej intencyi Sejmu.

P. Wasung w swoim przemówieniu jako powód do szybszego zajęcia się reformą mówił także o operacyach agraryuszu i o szkołach rolniczych.

O tem mówić nie będę, bo będę miał możność przy innej sposobności ku temu właściwszej niż przy reformie wyborczej.

Natomiast pozwoli wysoka Izba, że pozwolę sobie na kilka uwag na pewien ustęp przemówienia p. Wasunga, który dotyczy kwestyi ogólniejszej, a mianowicie udziału większej własności tego kraju w pracach publicznych w ostatnim szeregu lat.

Może panowie uznają, że jestem w tej kwestyi więcej kompetantny, niż kto inny, ponieważ pracowałem w Wydziale krajowym na innym zrazu stanowisku i brałem udział w pracach legislatywnych od roku 1873, a więc 37 lat, ponieważ pracowałem w komitecie Towarzystwa gospodarskiego od roku 1874 przez 36 lat i dziś do niego nie należę i więcej w jego skład nie wchodząc, nie jestem związany pod tym względem, ponieważ zasiadam w tym Sejmie od 1877 przez lat 33 a wreszcie, a to uważam za najważniejsze, ponieważ wszyscy, którzy cokolwiek mie znają, wiedzą, że jestem i byłem daleki od sekciarstwa partyjnego, że to dobre, które widziałem, popierałem bez względu na to, kto za tem przemawiał, kto sprawę wnosił lub popierał, byłem zawsze gotów oddać i przeciwnikowi politycznemu wszelką sprawiedliwość i uznać i popierać to dobre, które widziałem, a wystąpić przeciwko złemu, chociażby pochodziło od grona moich najbliższych przyjaciół.

P. Wasung wystąpił przeciw większej własności twierdząc, że ona ani w Sejmie, ani w organizacyach rolniczych od dłuższego szerego lat nie wchodzi w ślady swoich poprzedników, i że założone przez nich Towarzystwa odznaczają się bezczynnością i stają się hamulcem, przeszkodą w załatwieniu spraw.

Ja, proszę panów, pozwolę sobie tutaj zauważyć, że działalność większej własności w Sejmie rozróżnić wypadada dwojako. Działalność na polu organizacyi administracyjnej i działalność na popierania rozwoju ekonomicznego we wszystkich kierunkach, a specyalnie w kierunku rolniczym, bo o tem mówił p. Wasung i ja będę o tem mówił.

Stojąc na owem stanowisku bezstronnie, które poprzednio nacechowałem pozwolą panowie, że powiem, że gdyby p. Wasung lub ktoś inny był zarzucił większej własności, że nie skorzystała z czasu ubiegłego w tym celu, żeby w sprawie reformy gminnej i powiatowej doprowadziła do pewnego uporządkowania, które wszyscy uważaliśmy, że było potrzebne, to w tym kierunku byłbym mu musiał przyznać do pewnego stopnia słuszność. Na tem polu, niestety, nie stało się, co się stać mogło i powinno.

Wniosków w tej mierze i zapędów nie brakło, jednak nie uzyskaliśmy dostatecznego poparcia na to, aby się mogła stać ustawą. Ja nie przeczę, że były pod tym względem rozliczne trudności.

Taką trudnością był brak dostatecznie rozszerzonej kompetencyi. Taką trudnością były rozmaite względy z tą sprawą się łączące, które porozumienie w tej sprawie kazały uważać za trudne i nie jednego od szukania dróg odstręczały.

Mimo tego jednak, co zawsze w tym Sejmie zaznaczałem, nie mogę zaprzeczyć, że na tem polu są pewne zaniedbania.

Niech to służy za dowód szczerości, z jaką oceniać będę to, co następuje:

Jeżeli przejdziemy na pole ekonomiczne, na którem p. Wasung wyłącznie się obracał w swojem przemówieniu, to dziwię się, że trzeba w tej Wysokiej Izbie przypominać to wszystko co od lat 26, 27 albo nawet 30 zdziałano u nas na polu ekonomicznem odnośnie do rolnictwa.

Są to rzeczy przecież ogólnie znane nietylko u nas ale nawet i poza granicami kraju naszego.

Nie będę tę Wysoką Izbę zajmował szczegółowem rozpatrywaniem tego wszystkiego, a pozwolę sobie tylko w nazwach, w kilku słowach przypomieć to, co ze spraw główniejszych na tem polu się stało.

A więc wspomnę biuro melioracyjne, wspomnę Bank krajowy, wspomnę organizacyę kas Raiffeisenowskich, wspomnę włości rentowe, wspomnę komasacyę gruntów, co do której rzeczy inaczej stoją aniżeli p. Wasung w sobotę nam przedstawił, wspomnę o szkole mleczarskiej, o biurze mleczarskiem i o spółkach mleczarskich, wspomnę o sprawie wykształcenia kobiet wiejskich, wspomnę sprawę uprawy tytoniu tak ważnej dla ludności południowo-wschodniej części kraju, wspomnę o popieraniu przez Wysoki Sejm akcyi hodowlanej, rozwijającej się na coraz większą skalę, wspomnę o popieraniu Kółek rolniczych, o popieraniu sadownictwa i o akcyi najświeższej celem utworzenia eksportu zboża za granicę, wspomnę nadto o projekcie asekuracyi bydła itd. itd.

A jak wzrósł budżet rolniczy w tym czasie?

W roku 1889 budżet rolniczy wraz z melioracyjnym wynosił 480.000 K, obecnie zaś wynosi budżet czysto rolniczy bez melioracyjnego do 3,000.000 K.

Wprawdzie są tu i dochody na około 800.000 K, ale potrąciwszy nawet te dochody to pozostanie zawsze bardzo poważna suma. Budżet melioracyjny wynosi 9½ miliona i chociaż i tu są dochody, to jednak po odliczeniu tych dochodów pozostają jeszcze bardzo poważne sumy.

Nie mówiąc czyją to jest zasługą, że te sprawy zostały przez Wydział krajowy wnoszone a przez Wysoki Sejm uchwalone, pozwolę sobie tylko zapytać, jakie było w tych sprawach stanowisko większej własności i jakie było jej stanowisko odnośnie do spraw związanych z podniesieniem rolnictwa?

I przechodząc akta sejmowe znajduję, że członkowie większej własności, że posłowie z większej własności lub przez nią wybrani byli wnioskodawcami, byli referentami i sprawy te popierali i za niemi głosowali i żadna sprawa nie byłaby mogła przyjść do skutku, gdyby większa własność, gdyby ta prawa strona tej Wysokiej Izby przed tem jeszcze liczniejsza aniżeli dziś nie była za niemi głosowała.

(Głosy. Bardzo słusznie).

Natomiast zapytuję, czy jest choć jedna sprawa ekonomiczna podniesiona z innej strony w Sejmie, którejby większa własność odmówiła poparcia, lub przeszkodziła wejściu w życie?

Na to odpowiedzi darmo szukam.

(P. **Abrahamowicz.** Tak jest, bardzo słusznie).

Tyle co do Sejmu.

A teraz co do towarzystw rolniczych.

Pozwólcie panowie przypomnieć sobie, że kiedy przyszło do zamknięcia granic w latach 1881 i 1882, wtedy towarzystwo gospodarskie galicyjskie zajęło się organizacyą popierania hodowli i ułożyło program hodowlany, który do dziś po upływie lat 30 niemal jest dalej w zastosowaniu i znalazł uznanie nietylko w obrębie kraju, ale i poza krajem i stał się wzorem dla innych krajów koronnych.

(Głosy. Tak jest).

Ten program jest ciągle w wykonaniu i panowie musicie przyznać, bo stwierdzili to już nawet ludzie obcy, że postęp pod tym względem jest widoczny i to postęp przedewszystkiem odnośnie do własności mniejszej.

(Głosy. Bardzo słusznie).

Istnieje w tym celu w obu towarzystwach organizacya rosnąca coraz bardziej i ogarniająca coraz szersze sfery.

Istnieje organizacya inspektorów hodowlanych, istnieją stacye hodowlane, których jest 1126 w obrębie całej Galicyi utrzymywanych przez oba towarzystwa, istnieje osobna organizacya dla kontroli mleczności, istnieje organizacya handlu i zbytu bydła rogatego, istnieje w towarzystwie rolniczem osobna organizacya handlu nierogacizną, istnieje osobna organizacya dla uprawy łąk i pastwisk, udzielająca rady i pomocy i wzywana na wszystkie strony, dziś coraz bardziej popularna, organizacya mająca na celu pomnożyć ilość paszy, która jest do dyspozycyi.

To są tytuły większej własności na polu ekonomicznem.

Zdaje mi się, że te tytuły są dość doważne i zbyt są pokaźne, ażeby można się wyrażać o działalności większej własności w ten sposób, jak to uczyniono zeszłej soboty.

Na tej drodze sądów tak pospiesznych i powierzchownych ani w sprawie podniesienia rolnictwa, ani na innej drodze nie dojdziemy do porozumienia.

Porozumienie jest we wszystkich kierunkach pracy sejmowej potrzebne i pożądane i tego porozumienia szukać nam należy.

I dlatego ja wracając dy pnuktu wyjścia pozwolę sobie tylko uczynić pytanie? Czy nie sądzą Panowie, że porozumienie polega na tem, że każdy ze swego coś ustąpi i na tej drodze się gdzieś spotkają, tak że na pewne rzeczy wszyscy się zgodzą, czy też może Panowie uważają, że może być korzystnem i użytecznem dla stosunków krajowych, aby porozumienie nastąpiło tylko według życzeń jednej strony, a jeżeliby nie poszło według tych życzeń, natenczas użyją wszystkich środków parlamentarnych, których chwycić się wolno? (*Brawa i oklaski.*)

Marszałek. P. Korol ma głos.

P. **Korol.** Wysokyj Sojme!

Zdaje sia meni, szczo ne potrebuju bohato sliw tratyty na to, szczoby dokazuwaty, szczo jak raz Rusyny sut' bezusłownymy storonnykamy reformy wyborczoji i borciamy za reformoju.

Pozwolu sobi pryhadaty, szczo persze wnesenie za reformoju wyborczoju wyjszło jak raz zi storony ruskych posliw. Toż ne dywujte sia Panywe, szczo my stojały i stojimy na tim stanowyszczy, szczo popyrajemo wsich, kotri stremlat do reformy wyborczoji, bo dumajemo, szczo ta reforma położyt wże raz konec toj korupcyi, tym nadużytiam wyborczym, jaki do teper pry wyborach dijały sia, a z druhoji storony, szczo zapewnyt ruskomu narodowy widpowidnu reprezentacju w tij pałati.

My Panowe, jeśmo storonnykamy reformy wyborczoji opertoji na szyrokych osnowach demokratycznych, z tym my nikoły ne taiły sia i tu hadku wsehda jawno i otwerto tut hołosyły. Tomu dostojni Panowe bułyśmo takoż za permanencjeju komisyi dla reformy wyborczoji, bo bułyśmo toho pereświdczenia, szczo ta komisja pryspiszyt perewedenie reformy wyborczoji w tij Pałati.

My zhodyły sia duże rado na to, szczoby prowid w tij komisji poruczyty jak raz członam liwyci, tym kotri własne wydajut sebe tut za najhorjaczijszych storonnykiw perewedenia toji reformy wyborczoji. I staw prezesom komisyji p. posoł Głombińskyj, prezesom subkomitetu p. posoł Leo, to zdawało sia, szczo robota w tij komisji a jeszcze bilsza w subkomitet'i pijde skorym tempom i szczo koły pryjde nowa sesja, toj subkomitet zhladno komisja pryjde do Sojmu z hotowym projektom reformy wyborczoji.

I stało sia Panowe dywne dywo. Jak raz wychodyt' z wneseniem nahlaczym liwycia sojmowa i to wnesenie stawlaje jak

Високий Соймe!

Здає тя менї, що не потребую богато слів тратити на то, щоби доказувати, що якраз Русини суть безусловними сторонникамн реформи виборчої і борцями за реформою.

Позволю собі пригадати, що перше внесенє за реформою виборчою вийшло якраз зі сторони руских послів. Тож не дивуйте ся Панове, що ми стояли і стоїмо на тім становищи, що попираємо всїх, котрі стремлять, до реформи виборчої, бо думаємо, що та реформа положить вже раз конець тій корупциї, тим надужитям виборчим, які дотепер при виборах дїяли ся, а з другої сторони, що запевнить рускому народови відповідну репрезентацию в сій палатї.

Ми Панове єсьмо сторонниками реформи виборчої, опертої на широких основах демократичних, з тим ми ніколи не таїли ся і ту гадку всегда явно і отверто тут голосили. Тому достойні Панове булисьмо також за перманенциєю комісиї для реформи виборчої, бо булисьмо того пересьвідченя, що та комісия приспішить переведеиє реформи виборчої в тій Палатї.

Ми згодили ся дуже радо на то, щоби провід в тій комісиї поручити як раз членам лївиці, тим котрі власне видають себе тут за найгорячійших стороників переведеня тої реформи виборчої. І став презесом комісиї п. посол Гломбіньский, презесом субкомітету п. посол Лєо, та здавало ся, що робота в тій комісиї а єще більше в субкомітетї пійде скорим темпом, і що коли прийде нова сесия, той субкомітет зглядно комісия прийде до Сойму з готовим проєктом реформи виборчої.

І стало ся Панове дивне диво. Як раз виходить з внесенєм наглячим лївиця соймова і то внесенє ставляє як раз

raz prezes subkomitetu. Ta spytawby sia chto, szczo to sia stało, szczo prezes subkomitetu musyt' prychodyty aż z nahlaczym wneseniem pred Pałatu, szczyby poruszyty tu maszynu, kotra mała pryhotowyty tu reformu dla Sojmu.

Preciń ja i wsi człeny subkomitetu jawlałyśmo sia duże pylno na wsich zasidaniach subkomitetu, my tam ne stawlały perepon żadnych, szczoby diło dalsze prowadyty odnak koły pryjszło do najdrazływszoho punktu, do toho, szczoby oznaczyty czysło polskych i ruskych mandatiw w tim Sojmi, jak raz pid predsidatelstwom nynisznoho wneskodatela zapała uchwała, szczo majemo czekaty aż do zibrania sojmu, szczoby kluby mohły sia z soboju porozumity w tij kwestyji.

My ruski człeny subkomitetu bułyśmo pereświdczeni, szczo sejczas z poczatkom toji sesji nastupyt' porozuminie w klubach i szczo p. Leo skłycze znow subkomitet na dalszi narady. Ałe szczoż stało sia? Misto subkomitetu utworeno w tim Sojmi osibnyj czynnyk, kotroho ne znaje nasz zakon, a kotroho w praktyci my doteper ne wydiły. Tworyt' sia osibnyj organ, gremium prezydjiw polskych klubiw, kotryj wystupaje tut jako organ oficjalnyj toho Sojmu. I na żal toj sposib postupowania sankcyjonuje namisnyk kraju, sankcyjonuje takoż i marszałok krajewyj. Widbuwajut' sia zasidania tych prezydjiw klubiw polskych, o kotrych my człeny subkomitetu, człeny ruskych klubiw niczoho a niczoho ne znajemo.

I pytajemo sia, czy znajszow sia chto w tych prezydyjach klubiw polskych takyj, kotryjby zaprotestowaw protyw tomu, i skazaw, szczo toj Sojm ne jest preciń Sojmom polskym ałe krajewym, szczo narady kotri majut riszaty o sud'bi reformy wyborczoji, powynni buty perewedeni pry spiw udili oboch narodnostyj toj kraj zameszkajuczych. I my tilky słuczajno dowidujemo sia, szczo tam na tych zasidaniach prezydjiw klubiw polskych d'ije sia, my z tym ciłkom ne obiznani, tam radiat o nas ałe radiat bez nas. (P. **Skwarko i Makuch.** I protyw nas!) tam zapadajut' uchwały, a namisnyk jest poserednykom meży klubamy a prawytelstwom, udilaje informacji szczo do stanowyszcza prawytelstwa na tych zasidaniach, z kotrych Rusynim wyeliminowano.

Pytaju, czy taka robota dowede do jakoji ciły? Czy Panowe dumajete, szczo my zastupnyky ruskoho naroda zhodymo sia z tym, na szczo Wy w tych prezydjach

презес субкомітету. Та спитавби ся хто, що то ся стало що презес субкомітету мусить приходити аж з наглячим весенєм перед палату, щоби порушити ту машину, котра мала приготовити ту реформу для Сойму.

Преціньяі всї члени субкомітету являлисьмо ся дуже пильно на всїх засїданях субкомітету, ми там не ставляли жадних перепон, щоби дїло дальше провадити, однак коли прийшло до найдразливійшого пункту, до того, щоби означити число польских і руских мандатів в тім Соймі, як раз під предсїдательством нинїшного внескодателя, запала ухвала, що маємо чекати яж до зібраня Сойму щоби клюби могли ся з собою порозуміти в тій квестиї.

Ми рускі члени субкомітету булисьмо пересьвідчені, що сейчас з початком тої сесиї наступить порозумінє в клюбах і що п. Лєо скличе знов субкомітет на дальші наради. Але щож стало ся? Місто субкомітету утворено в тім Соймі осібний чинник, котрого не знає наш закон, а котрого в практиці ми дотепер не видїли. Творить осібний орґан ґремюм прєзидиїв польских клюбів котрий виступає тут яко орґан офіцияльний того Сойму. І на жаль той спосіб поступованя санкціонує намісник краю, санкціонує також маршалок краєвий. Відбувають ся засїданя тих президиїв клюбів польских, о котрих ми члени субкомітету, члени руских клюбів нїчого а нїчого не знаємо.

І питаю ся, чи знайшов ся хто в тих президиях клюбів польских такий, котрийби запротестува проти тому і сказав, що той Сойм не єсть прецінь соймом польским, але краєвим, що наради, котрі мають ріщати о судьбі реформи виборчої, повинні бути переведені при спів удїлї обох народностий, той край замешкуючих. І ми тільки случайно довідуємо ся, що там на тих засїданях президиїв клюбів польских дїє ся, ми з тим цїлком не обізнані, там радять о нас, але радять без нас. (п. **Скварко і Макух.** І против нас!) там западають ухвали, а намісник єсть посередником між клюбами а правительством, удїляє інформациї що до становища правительства на тих засїданях, з котрих Русинів виелїміновано.

Питаю, чи така робота доведе до цїли? Чи Панове думаєте, що ми заступники руского народа згодимо ся з тим, на що Ви в тих президиях згодите ся?

zhodyte sia? Czy dumajete szczo ruskyj narod pryjme to tak duże obojatno?

Dumaju, szczo budu wysłowom ciłoii ruskoji reprezentacji w tim Sojmi, wysłowom ciłoho ruskoho naroda, jesły protyw takoho postupawania założu torżestwennyj protest.

Panowe ne łehkoważte sobi hołosu ruskoho naroda w tim Sojmi; my stanowymy tut wprawdi mału czaść' hałyckoho Sojmu, ałe za namy stoit narid, kotryj potrafyt' upimnuty sia o swoji prawa.

Ne uwod'it sia tym, szczo tut, w tim Sojmi my podiłeni na kilka klubiw, koły odnak zajde potreba boronyty praw ruskoho naroda, my potrafymo zibraty tilko syły, szczoby wsi jak oden muż stanuty w oboroni naszoho naroda.

Skazaw tut p. Leo, motywujuczy nahłiść swoho wnesenia, szczo reforma wyborcza może pryjty łysz tohdy, jesły bude meży partyjamy wzaimne dowirje. I ja z tym hodżu sia, ałe pytaju, czy takym postupowaniem Wy wzbudete dowirje w nas, zastupnykach ruskohu naroda, czy to maje buty wskripłeniem toho wzaimnoho dowirja, szczo Wy widosibnyły sia ciłkom wid nas, radyte bez nas, ta ne pytajete sia nas, czy my zhodymo sia na toje? Meni zdaje sia, szczo reforma toju dorohoju ne bude perewedena. Jesły Wy dumajete, szczo potrafyte nas żmajoryzowaty w tim Sojmi, to pid tym zhladom duże a duże oszybajete sia.

Jesły reforma maje spoczywaty na kompromisi, to kompromis toj jest nemożływyj łysz meży partyjamy polskymy z pomyneniem zastupnykiw ruskoho naroda. Jesły choczete reformu wyborczu w dorozi-kompromisu dowesty do ciły, to musyte zapytaty sia takoż o mninie zastupnykiw ruskoho naroda.

Skazaw p. Leo, szczo liwycia sojmowa ne dopustyt do toho, szczoby pry reformi wyborczij kotryj nebud' z klubiw buw skompromitowanyj. Czyż dumajete Panowe, szczo ruski kluby dopustiat do toho, szczoby pry reformi wyborczij ich skomprymitowano? Czy dumajete, szczo my budemo w syli perenesty na sobi to straszne ponyżenie, jakoho dopuskajete sia Wy Panowe zastupnyky polskoho naroda zjedyneni w tych prezydjach polskych klubiw? Ja Panowe, pewno szczyryj prykłonnyk reformy wyborczoji, chotiwbym, szczoby ta reforma wże raz stałaś d'iłom dowerszenym, ałe z druhoji storony muszu to otwerto skazaty, szczo chotiaj ja jak spokijnyj czołowik, toho ponyżenia naszoho na sobi tak

Чи думаєте, що руский народ ирийме то так дуже обоятно?

Думаю, що буду висловом цілої рускої репрезентації в тім Соймі, висловом цілого руского народа, єсли против такого поступованя заложу тержественний протест.

Панове не легковажте собі голоса руского народа в тім Соймі; ми становимо тут вправді малу часть галицкого Сойму, але за нами стоїть нарід, котрий потрафить упімнути ся о свої права.

Не уводіть ся тим, що тут в тім Соймі ми подїлені ва кілька клюбів, коли однак зайде потреба боронити прав руруского народа, ми потрафимо зібрати на стілько сили, щоби всї як один муж станути в оборонї нашого народа.

Сказав тут. п. Лєо, мотивуючи нагліть свого внесеня, що реформа виборча може прийти лиш тогди, єсли буде між партиями взаїмне довірє. І я з тим годжу ся, але питаю, чи таким поступованєм ви взбудите довірє в нас, заступниках руского народа, чи то має бути скріпленєм того взаїмного довіря, що Ви відособнили ся цілком від нас, радите без нас, та не питаєте ся нас, чи ми згодимо ся на тоє? Менї здає ся, що реформа тою дорогою не буде переведена. Єсли ви думаєте, що потрафите нас змайоризувати в тім Соймі, то під тим зглядом дуже а дуже ошибаєте ся.

Єсли реформа має спочивати на компромісї, то компроміс той єсть неможливий, лиш межи партиями польскими з поминенєм заступників руского народа. Єсли хочете реформу виборчу в дорозї компромісу довести до цїли, то мусите запитати ся також о мнїнє заступників руского народа.

Сказав п. Лєо, що лївиця соймова не допустить до того, щоби при реформі виборчій котрий небудь з клюбів був скомпромітований. Чиж думаєте Панове що рускі клюби допустять до того, щоби при реформі виборчій їх скомпромітовано? Чи думаєте, що ми будемо в силї перенести на собі то страшне пониженє, якого допускаєте ся Ви Панове, заступники польского народа з'єдинені в тих президиях польских клюбів? Я Панове, певно приклонник реформи виборчої хотівбим щоби та реформа вже раз сталась дїлом довершеним, але з другої сторони мушу то отверто сказати, що хотяй я як спокійний чоловік, того пониженя нашого на собі так легко пере-

łehko perenesty ne możu ta muszu otwerto zajawyty, szczo jesły Panowe schoczyte nas pomynuty pry tim, jesły schoczyte nakynuty nam reformu wyborczu bez nas poriszenu meży wamy, to my użyjemo wsich sredstw parlamentarnych a może nawit' posunemo sia i do sredstw neparlamentarnych, szczoby ne dopustyty do pokrywdzenia ruskoho naroda.

My stoimo i stojaty budemo za tym, szczoby reforma wyborcza buła poriszena, odnak prosymo Was panowe, szczobyśte nas ne stawlały w bezwychodne położenie. Bo pytaju, jaku rolu my majemo widohraty w tij sprawi reformy wyborczoji, jesły panowe wże nyni hołosyte urbi et orbi, szczo łysz meży wamy toczat sia pertraktacyji w klubach, szczo do buduczoji reformy wyborczoji, szczo łysz prezydyji polskych klubiw majut sia porozumity, szczo do rozdiłu mandatiw, szczoby nas po tomu po prostu zawidomyty o tim, jak wy sia pohodyły.

A preciń nyni z ust p Adama, uczułyśmo, szczo chodyt wam o zabezpeczenie narodne. Choczete narodnoho zabezpeczenia swoho, ta stawyte sia na tim ekskluzywnim stanowyszczy narodnim, zabuwajuczy o tim, szczo ta reforma wyborcza maje buty ne łysz dla Was, szczo wona maje buty i dla nas, maje buty i dla kraju.

Sprawa reformy wyborczoji ne jest łysz sprawoju czysto narodnoju polskoju, ale ona jest sprawoju krajewoju, ona jest w interesi toho kraju, toż powynno buty waszym staraniem dowesty do jakohoś porozuminia meży tymy dwowa narodamy, kotri toj kraj zameszkujut, w tij tak ważnij dla wsich sprawi.

Zajawlaju, szczo budemo hołosowały za nahłostyju wnesenia postawłenoho czerez posła Lea imenem liwyci sojmowoji, budemo hołosowały za jeho nahłostyju ne dla toho, szczobyśmo buły toho pereświdczenia, szczo te wnesenie popchne reformu wyborczu bodaj o oden krok na pered. Toho pereświdczenia my ne majemo, boż to wnesenie do pryspiszenia reformy wyborczoji ne pryczynyt sia.

Budemo odnak hołosowały za nahłostyju dla toho, szczobyśte panowe kołyś ne skazały, szczo Rusyny buły pryczynoju, szczo reforma wyborcza ne mohła buty uchwałena.

Z promowy p. grafa Pinińskoho my dowidały sia, szczo w mynuwszij kadencyji sojmowij buła reforma wyborcza w komisyji dla reformy wyborczoji zowsim ho-

нести не могу, та мушу отверто заявити що єсли Панове схочете нас поминути при тім, єсли схочите накинути нам реформу виборчу без нас порішену межи вами, то ми ужиємо всїх средств парляментарних, а може навіть посунемо ся до средств непарляментарних, щоби не допустити до покривдженя руского народа.

Ми стоїмо і стояти будемо за тим, щоби реформа виборча була порішена, однак просимо Вас, панове, щобисьте нас не ставляли в безвиходне положенє. Бо питаю, яку ролю ми маємо відограти в тій справі реформи виборчої, єсли панове, вже нині голосите urbi et orbi, що лиш межи Вами точить ся пертрактациї в клюбах що до будучої реформи виборчої, що лиш президиї польских клюбів мають ся порозуміти що до роздїлу мандатів, щоби нас потому попросту завідомити о тім, як ви ся погодили.

А преціньь нині з уст п. Адама учулисьмо, що ходить Вам о забезпеченє народне. Хочете народного забезпеченя твого та ставите ся на тім ектлюзивнім становищи народнім, забуваючи о тім, що та реформа виборча маєє бути не лиш для Вас, що она маєє бути і для нас, маєє бути для краю.

Справа реформи виборчої не єсть лиш справою чисто народною польскою, але она єсть справою краєвою, она єсть в інтересї того краю, тож повинно бути Вашим старанєм довести до якогось порозуміня межи тими двома народами, котрі той край замешкують, в тій так важній для всїх справі.

Заявляю, що будемо голосувати за наглостию внесеня, поставленого через посла Лєа іменем лївиці соймової, будемо голосувати за єю наглостию не для того, щобисьмо були того пересьвідченя, шо те внесенє попхне реформу виборчу бодай о оден крок наперед. Того пересьвідченя ми не маємо, бож то внесенє до приспішеня реформи виборчої не причинить ся.

Будемо однак голосувати за наглостию длятого, шобисьте панове колись не сказали, що Русини були причиною, що реформа виборча не могла бути ухвалена.

З промови п. графа Пінїньского ми довідали ся, що в минувшій каденциї соймовій була реформа виборча в комісиї для реформи виборчої зовсїм готова,

towa a dlatoho ne zistała uchwałena, szczo sprotywlały sia jeji ludowci i Rusyny.

Ludowciw w poperednim Sojmi buło wsioho 4 ludyj a nas buło 15.

Tak panowe, muszu to pryznaty, szczo my buły w poperednij kadencyi protywni połahodżeniu kwestyi reformy wyborczoji w takij formi jak ona buła wypraciowana w komisyji dla reformy wyborczoji, bo bułyśmo toho pereświdczenia, szczo toj projekt reformy wyborczoji buwby zahwozdyw interesa Rusyniw na dowhi a dowhi lita.

Jesłyż panowe tohdy wże musiłyśte sia czysłyty z hołosom Rusyniw i komisya dla reformy wyborczoji ne mała widwahy pryjty z takym projektom pered Wysoku Pałatu, to dumaju, szczo to powynno buty memento dla bilszosty polskoji sojmowoji, szczoby i teper ne ważyła sia prychodyty z takym projektom reformy wyborczoji, kotryjby nas krywdyw w naszych prawach narodnych.

My wse stojały i stojimo na tim stanowyszczy, szczo nam należyt sia take zastupnyctwo w tim Sojmi, jake nam prysłuhuje na pidstawi czysła naszoji ludnosty. Wid toho my ne widstupymo, na tim stanowyszczy budemo stojaty, szczoby nam prypało take zastupnyctwo w Sojmi, jake nam piśla czysła ludnosty należyt sia.

Proszu pryniaty to do widomosty i czysłyty sia z tym, koły budete zakluczaty kompromisy na tych zasidaniach prezydyji polskych klubiw.

Jesły nas ne depuskajete do uczasty pry zakluczaniu tych kompromisiw, toż ne majte pretensyji do nas, szczobyśmo prywiazuwały jaku wahu do toho, szczo wy tam uchwałyte. Możete sobi riszaty, szczo do rozdiłu mandatiw meży waszymy partjamy, ałe bez nas ne możete riszaty o czyśli ruskych mandatiw, bo my na to ne prysta[illegible] A meni sia zdaje,, szczo to n[illegible]werdsz[illegible] orich, kotryj pryjde wam roznrysty, koły pryjde riszyty kwestyju szczo do rozdiłu czysła mandatiw meży ludnišť polsku a rusku, a toi kwestyji ne możete i ne śmijete riszyty bez naszych hołosiw.

Zajawlaju, szczo budemo hołosuwaty za nahłostyju wnesenia p. Lea.

а длятого не зістала ухвалена, що спротивлили ся єї людовці і Русини.

Людовців в попереднім Соймі було всего 4 людий а нас було 15.

Так панове, мущу то признати, що ми були в попередній каденції противні полагодженю квестиї реформи виборчої в такій формі, як она була випрацьована в комісиї для реформи виборчої, бо булисьмо того пересьвідченя, що той проєкт реформи виборчої бувби загвоздив інтереса Русинів на довгі а довгі літа.

Єслиж панове тогди вже мусїлисьте ся числити з голосом Русинів і комісия для реформи виборчої не мала відваги прийти з таким проєктом перед Високу Палату, то думаю, що то повинно бути memento для більшости польскої соймової, щоби і терер не важила ся приходити з таким проєктом реформи виборчої, котрийби нас кривдив в наших правах народних.

Ми все стояли і все стоїмо на тім становищи, що нам належись ся таке заступництво в тім Соймі, яке нам прислугує на підставі числа нашої людности. Від того ми не відступимо, на тім становищи будемо стояти, щоби нам припало таке заступництво в Соймі, яке нам пісьля числа людности належить ся.

Прошу приняти то до відомости і числити ся з тим, коли будети заключати компроміси на тих засїданях президиїв польских клюбів.

Єсли нас не допускаєте до участи при заключаню тих компромісів, тож не майте претенсиї до нас, щобисьмо привязували яку вагу до того, що Ви там ухвалите. Можете собі рішати що до розділу мандатів межи Вашими партиями, але без нас не можете рїшати о числї руских мандатів, бо ми на то не пристанем. А менї ся здає, що то найтвердший оріх, котрий прийде Вам розгризти, коли прийде рішити квестию що до розділу числа мандатів межи людність польску а руску, а тої квестиї не можете і не сьмієте рішити без наших голосів.

Заявляю, що будемо голосувати за наглостию внесеня п. Леа.

Marszałek. Głos ma JE. p. Namiestnik.

JE. p. **Namiestnik.** Wysoka Izbo!

Szanowni posłowie demokratyczni pp. Leo i Adam w swoich przemówieniach nie oszczędzili mi zarzutów — zarzutów, które jednak są ze sobą w dyametryalnej sprzeczności.

P. Leo zarzucił mi, że nie wywieram dość nacisku i nie występuję dość energicznie w tej kwestyi refor[illegible] wyborczej a p. Adam ze stanowiska autonomicznego brał

mi za złe, że biorąc udział w pracach toczących się około reformy wyborczej wogóle staram się o to, ażeby stanowisko Rządu w sprawie reformy wyborczej było Panom znane i żebyście Panowie mogli się z tem stanowiskiem Rządu według swego zdania liczyć.

Rzecz dla mnie jest bardzo prosta i ja na te dwa dyamentralnie ze sobą sprzeczne zdania mogę tylko odpowiedzieć, że jako szef Rządu krajowego i zastępca według statutu Rządu państwowego tu w Wys. Sejmie uważam za swoje prawo ale i za swój obowiązek w pracach ustawodawczych Wys. Sejmu według mej najlepszej chęci, woli i wiary brać udział — oczywiście nie narzucając Panom mego zdania i nie krępując niczem samodzielności tego czynnika ustawodawczego, którym jest Wysoki Sejm,

Biorąc udział w pracach ustawodawczych Wysokiego Sejmu i starając się w każdej tej sprawie być tłumaczem zapatrywań Rządu centralnego zarazem, nie robię zupełnie różnicy pomiędzy posiedzeniami oficyalnymi i posiedzeniami prywatnymi pojedynczych klubów lub organizacyi klubowych.

I tak w sprawie reformy wyborczej brałem udział we wszystkich pracach i posiedzeniach subkomitetu i komisyi i jeżeli tam byłem zapytywany, starałem się mieć zawsze gotową odpowiedź.

Brałem to samo i biorę udział w posiedzeniach klubów ale oczywiście tylko w tych na które jestem zaproszony, bo na posiedzenia nieoficyalne narzucać się z moją obecnością i z mojem zdaniem nie mogę.

P. posłowie ruscy już w jednem z poprzednich posiedzeń uczynili mi zarzut, że biorę tylko udział w posiedzeniach klubów polskich. Na to miałem już sposobność p. Lewickiemu odpowiedzieć, że skoro zostanę zaproszony przez klub ruski, to bez żadnej przeszkody zjawę się tam, w pracach tego klub wezmą udział i wyjaśnienia w tej sprawie złożę.

To samo na energiczny zarzut p. Korola mam zaszczyt i dziś odpowiedzieć, że z chwilą, kiedy zaproszenie od klubu ruskiego otrzymam, zjawię się tam i nie będę się wahał ani na jedną chwilę zetknąć się z szanownymi posłami ruskimi i z nimi w ich pracach i życzeniach, moją pracę podzielić.

Marszałek. Głos ma p. Styła.

P. **Styła.** Wysoki Sejmie!

Długie już czasy lud polski i ruski czeka na sprawiedliwsze, dawno mu się należące prawa i już najwyższy czas dać temu ludowi to, co mu się należy, aby przypadkiem sam nie sięgnął po te prawa i nie powiedział Wam Panowie, że teraz: siła przed prawem.

Do dobrych przyjaciół zaliczają się ludzie tacy, którzy prawdę w oczy mówią i wytykają błędy w porę, aby popełniający te błędy w czasie odpowiednim je naprawili.

Obecnie chcę Panom, którzy tu mają przewagę i rządzą powiedzieć to, że ogólne niezadowolenie ludności w całym kraju rośnie z dnia na dzień z obecnych rządów partyi konserwatywnej, która w swojem zuślepieniu i przywilejach oślniona rzekomą wielkością wobec ludu nie myśli się pogodzić z faktycznym stanem rzeczy i upornie chce dzierżyć dalej rządy a nie chce się zastosować do czasu, woli ludu i koniecznych potrzeb.

Panowie, gdybym nie pragnął dobra naszego kraju i ludu w nim mieszkającego, to nie nalegałbym na to abyście dali żądane przez lud prawo wyborcze do Sejmu, ale raczej powiedziałbym Wam te same słowa, co tu przed kilkunastu laty wypowiedział śp. Hr. Dzieduszycki „niech burza huczy, a my siedźmy w tej Izbie, dopokąd mamy dach nad głową“.

Kto widzi jak świat naprzód postępuje szybszem tempem, a niesprawiedliwość już nie jest tak uwielbianą jak przed laty, to czy rad czy nie rad, musi się stosować do czasu i postępu, jeżeli sam nie chce pozostać w tyle.

Jeżeli zaś trochę przycichło w kraju, to tylko dlatego, że lud ma przez swoich reprezentantów i pisma ściśle obiecany termin, w którym ma się uchwalic i dać prawo wyborcze do Sejmu, a tym terminem jest obecna sesya sejmowa, na którą lud czeka niecierpliwie, co teraz Sejm zrobi.

Do wad ogólnje ludzkich należy to, że jeżeli się niechce dać tego, co się komu należy, to tem większe wzbudza się w żądającym pragnienie zdobycia tego i potęguje

się tak ciągle że nawet to pragnienie wybucha gwałtownie, jak para wodna która nieraz najsilniejsze maszyny rozsadza.

A więc właśnie temu pragnieniu powinno się choć późno uczynić zadość, aby wybuch nie nastąpił całkiem niespodziewanie.

Proszę Panów, jezeli ciągle widzimy i słyszymy że polityka Wasza niema nic wspólnego z uczciwością i tak się ciągle praktykuje, to chyba nikt się dziwić nie będzie gdy gniew ludu wybuchnie, a skutki tego przypiszecie sobie samym.

Jeżeli i teraz lud ciągle bywa oszukiwany i powtarzają się takie fakta, że lud na kogo innego głosuje a kto inny bywa wybrany, to chyba nie tak długo potrzeba czekać, że wyjdzie hasło „siła przed prawem".

Jeżeli gospodarka Wasza w kraju była i jest tak licha, że nic dla ludu oprócz karczmy stworzyć nie chcieliście a nawet tych skarbów, które kraj nasz posiada, wyzyskać nie chcecie na korzyść kraju i ludu, jak nafta sól węgle i t. d. i kraj tyle skarbów posiadający takim jest nędzarzem, że miliony za morze uciekać muszą przed śmiercią głodową, bo nikt nie może nic w kraju zarobić i musi się tułać poza granicą, poniewierać i narażać się musi na obelgi rzucane mu w oczy za Wasze rządy, to chyba najwyższy czas zmienić to na lepsze i oddać rządy tym, którzy lepiej gospodarować potrafią.

Nie chciejcie waszym uporem wprowadzić anarchii w tak spokojny i biedny lud i czem prędzej wytrąćcie przeciwnikom broń z ręki, przez nadanie ludowi sprawiedliwych praw wyborczych a nie zmuszajcie go do użycia środków, któreby wywołały bratobójczą walkę.

Widzicie różne wypadki w świecie i wiecie o tem, że i cierpliwość ma swoje granice.

Dlatego też nagłość wniosku bez zastrzeżeń uznajcie i bez oporu zróbcie co należy, aby kto inny za was nie dał ludowi wbrew waszej woli, czego już macie dowody z dawniejszych lat.

Jeżeli Rząd wiedeński pomimo Waszego oporu uznał, dać prawo powszechne do parlamentu, to i kraj temu opierać się nie powinien, tylko uznać słuszność i pogodzić się z faktem który czy chcecie czy nie chcecie przyjść musi.

Z tych więc powodów nagłość wniosku jak najusilniej popieram.

Marszałek. Głos ma p. Jaworski.

P. **Jaworski.** Wysoki Sejmie.

Zachowanie się prawicy sejmowej wobec wniosku stojącego na porządku dziennym określił mowca przemawiający imieniem naszago klubu. Wykazał on też, że zarzuty, jakoby ta strona Izby przewlekała załatwienie sprawy reformy wyborczej nie są uzasadnione.

Dzień dzisiejszy nie przyniósł nowych zarzutów Pozwolę sobie tylko zrobić jedną uwagę: bywają adwokaci tak gorliwi, że cokolwiek ich zdaniem przemawia za sprawą ich klientów w danym razie za ich rzeczą to przytoczą, jakkolwiekby jedne argumenty nie stały w związku z drugimi, a nawet były wprost ze sobą sprzeczne.

Mieliśmy przykład tego co do opinii dwóch posłów w sprawie stanowiska rządu wobec reformy wyborczej.

Oprócz tego zauważyć muszę, że, jeżeli ktoś każde wyjaśnienie sprawy nazywa zabagnieniem, jeżeli uważa, że takie wyjaśnienie sytuacyi nie przyczynia się do postępu akcyi, to w takim razie nie stoi chyba na gruncie realnej polityki. Do dyskusyi zaś o idealnej polityce jestem zawsze gotów, ale chyha przed innem forum.

Na jeden tylko szczegół, dziś podniesiony, chcę odpowiedzieć, t. j. na żal p. Korola, a myślę, że chociaż od nikogo nie jestem upoważniony, to jednak imieniem wszystkich stronnictw powiedzieć mogę, że żadne z nich nie myśli załatwić reformy wyborczej bez wiedzy Rusinów. (**Głosy**. Bardzo słusznie!)

Jeżeli p. poseł Korol skarży się, że dotychczas na konferencyą prezydyów nie był zapraszany, to oczywiście nie wiem, dlaczego to się stało, ale mogę stwierdzić, że przewodniczącym tej konferencyi nie jest nikt z prawicy. (**P. Leo:** Nie było substratu!)

Dyskusya jednak poszła głębiej i poruszyła kilka zasadniczych kwestyj, w obec których uważam za mój obowiązek zająć stanowisko i wypowiedzieć moje osobiste zdanie, jakkolwek jestem przekonany. że z tem zdaniem nie jestem odosobnionym.

Dominującem wrażeniem, które na mnie wywarła dyskusya sobotnia i także niektóre mowy w dzisiejszej debacie, było wrażenie konstrukcyi tych mów, konstrukcyi, która musiała zdziwić, a nawet wywołać przykre uczucia. Słuchacz, a później czytelnik tych mów, musi odebrać wrażenie jakiegoś rozdźwięku, rozłamu, a nawet walki. Wszak mówiono tu nawet o bojowym rogu — a w uszach brzmią mi ciągle słowa: my i wy, wy i my!

Jeżeli jednak, jak przypuszczam mowcy z lewicy sejmowej użyli tej konstrukcyi w swojem oskarzeniu jedynie, że tak powiem, ze względów procesowych — bo w każdej sprawie procesowej obok oskarzonego musi być oskarzyciel — a więc użyli dla samej konstrukcyi, — (wszak obaj pierwsi mowcy sobotni mówili, że celem reformy powinno być utrzymanie typu polityka umiarkowanego) — to inne wrażenie zrobiła na mnie mowa posła Wasunga, mowcy stronnictwa ludowego. Zdawało mi sie, że on ten rozłam posuwa w głąb, w najistotniejsze objawy naszego życia i to wrażenie skłoniło mię do tego, że zapisałem się do głosu.

„My i wy“ — musiało przedewszystkiem zadziwić, nie mogę bowiem ani na chwilę przypuścić, ażeby ktokolwiek z polskiej strony zszeregował przeciw Polakom, również Polaków, ale wspomaganych przez Rusinów.

Na czem polega więc rozłam — zdaniem p. Wasunga? Oto przeciwstawił on polityków budujących i tworzących tym, którzy zaprzestali już tej budowy; przeciwstawił polityków, którzy mają otwarte oczy i wdechają opinie, pragnienia projekta, myśli które się objawiają w tętniącej życiem atmosferze otoczenia, przeciwstawił ich ludziom samotnym, którzy nie chcą czy nie umieją wejść i zlać się ż otoczeniem, przeciwstawił bezwładność rozmachowi nowych sił.

Uznał p. Wasung, że jest kilkadziesiąt wyjątków, ale całość jego krytyki robiła wrażenie, że skierowaną jest przeciw całemu programowi i działaniu stronnictwa konserwatywnego jako stronnictwa.

Musiała się ta krytyka wydać przykrą przedewszystkiem tym, którzy uważają za swoją zasługę, że współdziałali i pomagali stronnictwu ludowemu przy spełnianiu historycznego faktu wstąpienia do Koła polskiego; musiała się wydać przykrą temu odłamowi konserwatystów, który pomagał stronnictwu ludowemu do wyrównania różnic między niem a duchowieństwem i którzy cieszyli się, gdy na kraj wskutek tego spłynęło największe dobro, bo złagodzenie waśni społecznej i wstąpienia stronnictwa ludowego na drogę pracy pozytywnej.

Ale ta krytyka była nietylko przykrą, lecz i niesprawiedliwą. Nie dla polemiki z p. Wasungiem, którego głos pełen talentu i zapału musi mieć pewne znaczenie, ale dla stwierdzenia prawdy uważam za mój obowiązek przedstawić tu pewne fakty i powołać się na pewne, doświadczeniem poparte wskazówki.

Oto mój obraz: mimo owych „kajdanów“ — bo tak nazwano pośredniość wyborów — zasiada w tym Sejmie kilkudziesięciu posłów ludowych, którzy ten wybór zawdzięczają sobie i swojej sile, ich zdanie jest słuchane w Izbie i w komisyach, bez ich wiedzy żadna sprawa nie przechodzi w tym Sejmie.

A dalej: cokolwiek by kto mówił, to każdy sprawiedliwy stwierdzi, że w kilkudziesięciu latach wzniósł się w tym kraju wspaniały gmach szkolnictwa ludowego, że wyrasta i wzmaga się sieć komunikacyj, że oszczędności włościańskie dochodzą liczby wielu a wielu milionów, że niema dziś niemal wsi, gdzieby nie powstało stowarzyszenie finansowe lub gospodarcze; coraz więcej ziemi gromadzi się w rękach włościaństwa i stwierdzić mogę z całą stanowczością, że przez tych kilkadziesiąt lat ta jedna warstwa podniosła się ekonomicznie i kulturalnie w stosunku bezwzględnym.

Czy to stało się za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, z dnia na dzień, — czy się to stało od tej chwili, od której zaczął w tej Izbie rozbrzmiewać głos p. Wasunga? Czy to może jest raczej rezultatem kilkudziesięcioletniej pracy tych, którym dziś poseł Wasung zarzuca, że nie rozumieją potrzeb ogółu i nie dążą do ich saspokojenia, a którzy się tej pracy podjęli, dlatego, że innych nie było, ale którzy dzielili się tym zaszczytem pracy publicznej, ilekroć demokracya wydała takich ludzi, jak — ażeby o nieżyjących tylko wspomnąć — jak Smolka, Ziemiałkowski, Hausner, Piętak, Romanowicz i tylu innych.

Nie w tem więc trzeba szukać różnicy pomiędzy stronnictwem konserwatywnem a innymi stronnictwami.

Konserwatyzm, jako kierunek realny, liczy się z wszystkimi objawami życia — nietylko z argumentami, które płyną z rozumu i są skierowane do rozumu, ale liczy się też z wszystkiemi uczuciami, z każdem hasłem i każdą agitacyą — ale liczy się w ten sposób, że bada je krytycznie i ocenia ich wartość i ich siłę. Konserwatyzm nie zamyka się ani w salonie, ani w gronie sąsiedzkiem, idzie między ludność. (Czy przez wiece, to jest rzecz temperamentu, bo każdy przecież z nas wie, że innym się jest na wiecu a innym w domu, ale każdy wie, że i teatr jest częścią realnego życia). Idzie więc między ludność, ale po to, ażeby właśnie z nią analizować krytycznie te hasła.

I dlatego to panowie, konserwatywni posłowie mogą być (z małymi wyjątkami, bo gdzie niema wyjątków) ale zasadniczo mogą być tylko w jednem położeniu, w zupełnej harmoniji z swoimi wyborcami. Czują i myślą to, co czują wyborcy i tutaj uleganie jakiemuś naporowi ze strony wyborców, tutaj ustępowanie wobec nich jest zasadniczo wykluczone.

Wiem doskonale, że nie wszyscy mają jednakowy temperament, jednakowe zdolności, ale tu zgadzam się z dwoma pierwszymi mowcami, którzy w sobotę przemawiali, że nieszczęśliwym jest naród, który w swojem życiu publicznem niema tego niezawisłego — używając terminologii politycznej — konserwatywnego elementu, a w którym górę bierze radykalizm.

Nie jest więc ani trafnym, ani sprawiedliwym ów rozdział na „my i wy“. Każdy kto rozważa budowę społeczeństwa i na tem tle ocenia stosunki naszego kraju, ten przyzna, i tu znów powołuję się na podkład myśli dwóch pierwszych mowców z soboty, że tak w tym Sejmie jak i w całym kraju może cośkolwiek przyjść do skutku tylko w drodze współdziałania wszystkich, i że tu absolutnie tak w tym Sejmie jak i w życiu w kraju, wykluczona jest majoryzacya

A to jest także i moja odpowiedź na słowa p. Korola. Jeśli zaś tak jest to nie może być w kraju tak pojętych dwóch obozów, jak to przedstawia kolega Wasung. Tu nie powinno rozbrzmiewać hasło „my i wy“.

Wyrazem tego stanu faktycznego, tego stanu, że tylko w drodze współdziałania możemy dokonać czegoś pozytywnego, powinna być i nowa ordynacya wyborcza. I takiej właśnie ordynacyi wyborczej, któraby wykluczyła majoryzacyę i polegała na zasadzie współdziałania, takiej my pragniemy i taką chcemy zrobić.

To jest zarazem moja odpowiedź na słowa posła Adama, który wzywał do konsolidacyi narodowej.

A jeśli już wspominam o przemówieniu posła Adama, to nawiasem pozwolę sobie podkreślić ten bardzo charakterystyczny ustęp z jego przemówienia i proszę o zapamiętanie go, że jeśli pragnie tak bardzo, ażeby wnioski o ustalenie autonomii krajowej były jeszcze w tym Sejmie załatwione, to dlatego, ponieważ w tym Sejmie tak wielką siłę jeszcze mają żywioły konserwatywne, które jak sam przyznał przedewszystkiem reprezentują politykę narodową. Proszę o tem pamiętać.

(Głosy. Bardzo słusznie. Brawo.)

I taką reformę zrobimy i zrobimy ją rychło. Bo do tego zmusza nas to, że pragniemy usunąć ten ciężar, który spadł na Sejm, i który nas paraliżuje, który sprawia, że tracimy czas na jałowe spory, gdy tyle nowych spraw woła głośno o naprawę.

Zrobimy tę reformę rychło, bo każdy rok stracony grozi nam dezorganizacyą polityczną w kraju, ale co więcej osłabia powagę i wpływ Koła polskiego we Wiedniu.

Zrobimy ją rychło dlatego ponieważ nie wiemy jak się ukształtują stosunki polityczne w Monarchii, a gdyby nastąpiła w nich jakaś zmiana, to pragniemy być przygotowani, jeśli nie dlatego, ażeby z tej chwili skorzystać, to dlatego, ażeby obronić nasz stan posiadania.

Ja nie straciłem nadziei, że taką reformę zrobimy i że ją zrobimy rychło, brzmią mi bowiem w uszach słowa mowcy sobotniego, który powiedział: „kompromis nie może być kompromitacyą żadnego klubu“ i dalsze jego słowa: „Dotychczas pragniemy jeszcze wszyscy, ażeby rozwój stosunków był normalny, i ażeby dobra tradycya tego Sejmu została zachowaną“.

Jeśli zaś jest takie usposobienie, to widzę tylko dwa niebezpieczeństwa, któreby naprawdę groziły reformie wyborczej. Pierwsze, gdyby którekolwiek stronnictwo tak dalece się zaawansowało, żeby nie mogło już nawrócić z drogi bez kompromitacyi,

a drugie, gdyby prawdą były te słowa, które tu niestety padły, że znikła wzajemna ufność między stronnictwami.

W to nie wierzę i przeczę, jakoby tak było, bo gdyby tak było naprawdę, gdybyśmy stracili jedni do drugich wzajemne zaufanie, to wobec tego, że przecież wszyscy widzimy, że tylko w drodze współdziałania przyjść może coś do skutku, sumienie nie pozwalałoby nas łudzić ludności, że cośkolwiek pozytywnego zrobimy.

Nie wierzę więc, żeby tutaj ten baccilus nieufności i brak zaufania zagnieździł się w ten sposób, by miał być rzeczywiście groźnym. A jeśli tak jest, jeśli do tego nie doszło, jeśli żadno ze stronnictw nie zaawansowało się tak dalece, by nie mogło się przystosować do biegu wypadków, jeśli nieprawdą jest jakoby istniała wzajemna nieufność, ale przeciwnie istnieje konieczne w tych sprawach wzajemne zaufanie, to mogę przecież wypowiedzieć nadzieję i wyrazić przekonanie, że ta reforma przyjdzie do skutku, że przyjdzie prędko i że przyjdzie w normalnym biegu wypadków i bez odjęcia Sejmowi jego dotychczasowej dobrej tradycyi.

Marszałek. Głos ma p. Rutowski.

P. **Rutowski.** Wysoki Sejmie!

I ja nie wierzę równie jak szanowny poprzedni mowca, ażeby nieufność między stronnictwami doszła tak daleko, żebyśmy musieli przestać wierzyć zapewnieniom uroczystym, tamtej strony Wysokiej Izby.

Chociaż ostatni wielce szanowny mowca rozpoczął od tego, że nie mówi imieniem swojego stronnictwa, ale imieniem własnem, wypowiedział wiarę, że jego zdanie podziela wielu z jego towarzyszy partyjnych. I ja chcę przypuszczać, że tą jego dobrą wiarę w możliwość kompromisy i dojścia do skutku reformy tak koniecznej, podziela wielu jego towarzyszy.

I mogę powiedzieć nawet osobiście, że z wielu stron z tamtej strony Wys. Izby słyszałem te same zapewnienia, a znając tych szanownych kolegów z tamtej strony, muszę wyrazić przekonanie, że oni nietylko stoją przy tem, ale działają i dążą do tego, ażeby spełnić to wielkie przed nami wszystkimi stojące zadanie.

Jednakowoż niechaj się tamta strona tej Wys. Izby nie dziwi, że przebieg przydługi dotychczasowych układów i prac nad reformą musiał wzbudzić wrażenie, że coś stoi na przeszkodzie czynowi, który dyktuje rozum i patryotyzm — że ktoś musi stawiać wszelkie możliwe przeszkody.

To też nie dziw, że się musiało wytworzyć przekonanie, że jednak z tamtej strony tak szanownej, mającej tak piękne karty w życiu tego Sejmu, stoi na przeszkodzie może nie wielu, może garstka, ale dość silnych, aby tym dobrym intencyom stawać w poprzek, że jednak są tam tacy co jak Burboni niczego nie zapomnieli i niczego się nie nauczyli. (*Brawa z lewej strony Izby*).

Niestety wcześnie dość spostrzegliśmy, że jest jakaś dyskrepancya pomiędzy zapewnieniami jednych a czynami drugich, spostrzegliśmy, że jednak jest jakaś różnica pomiędzy tymi co mówią, że chcą i że chcą naprawdę i że pracują w tym kierunku z efektem zewnętrznym.

Więc nie dziw, że musiała powstać wątpliwość, czy wolno tak dłużej pozwolić na taką polityczną metodę.

Bo przyszliśmy z postulatem reformy wyborczej nie jak ze sprawą, którą można załatwić czy dziś czy jutro, bo ta sprawa urodziła się ze stosunków społeczeństwa, ze stosunku sił w społeczeństwie, ze stopnia dojrzałości rozmaitych czynników, bo ta sprawa nie urodziła się jak kaprys ani jak hasło demagoga, ale jak coś co idzie z całą siłą, z całą potęgą realnego rozwoju stosunków, z całą prawdą historyczną. Jeżelibyście panowie myśleli, że my tu z tej strony Wysokiej Izby, która chyba zdała wszystkie egzamina rozwagi, spokoju, patryotyzmu przedewszystkiem, żeśmy dopuścili do tego, ażeby tylko dla hasła wnosić w Sejm niepokojące postulaty, to chyba cała przeszłość nasza starczy, żeby ten zarzut od nas odtrącić.

I dziś możemy uroczyście powiedzieć: jeżeliśmy i teraz czuli się zmuszonymi zaapelować do tej Wysokiej Izby, tośmy do tego byli zmuszeni koniecznością, bo z najgłębszego przekonania możemy odsunąć od siebie wszelki zarzut jakobyśmy ponosili jakąkolwiek przewinę szkodliwej odwłoki.

To też my tu wszyscy od pierwszej chwili, wierząc, że reforma wyborcza jest nietylko potrzebną ale konieczną, gwałtownie konieczną dla nas i dla was, dla was z pewnością jeszcze więcej jak dla nas, — konieczną dla całego kraju, dla uzdrowie-

nia stosunków politycznych, społecznych i narodowych, czyniliśmy wszystko, ażeby reformę tę uczynić możebną.

Wiedzieliśmy doskonale, że ona przyjść nie może, gdybyśmy żądali w dzisiejszych jeno stosunkach sił i wagi czynników w tym Wysokim Sejmie jeszcze decydujących, gdybyśmy stali wyłącznie przy całych naszych ideałach i widzieliśmy doskonale, że reforma może dojść jedynie i wyłącznie w drodze ustępstw wzajemnych, w drodze kompromisów.

Dlatego chociaż gorętsze żywioły nawet w naszym obozie (nie mówiąc już o innych) ciskały nam w oczy: poszliście na drogę ustępstw, na drogę kompromisów aż do granic kompromitacyi, tośmy z całą wiarą stali jednak przy tem, że jest naszym patryotycznym obowiązkie , ażeby doprowadzić do ustawy a zatem otworzyć taką podstawę kompromisową, ażeby ta ustawa dojść mogła.

Jeżeli tedy dzisiaj byliśmy zmuszeni w tej Wysokiej Izbie z tej trybuny wypodzieć wobec kraju i społeczeństwa, że wina nie jest po naszej stronie, tośmy do tego byli przez was panowie zmuszeni.

W obozie naszym przeważa rozwaga, umiarkowanie, powiem wprost: konserwatyzm; konserwatyzm wszystkich dóbr narodowych, konserwatyzm wszystkiego co nam przeszłość zostawiła w spuściźnie, konserwatyzm interesu publicznego, konserwatyzm tego wszystkiego co potrzebne, ażeby między przeszłością a przyszłością nie było przepaści.

Dlatego my tu wszyscy wnet, rychło, prawie od pierwszej chwili (są tacy, którzy mówią, że zbyt rychło) potrafiliśmy zmusić się do ustępstw i sformułować program umiarkowany, który mógł stać się podstawą do kompromisowej roboty, do dojścia ustawy na którą czekają miliony.

Jeżeli to się nie stało, to wina jest (nie będę szukał innych winowajców powiem jednak z całą otwartością i rzetelnie) z przekonania mego wina jest po stronie tej garstki po tamtej stronie tej Wysokiej Izby, która potrafiła jednak wpłynąć na całość tamtej strony Izby, bośmy byli zmuszeni przez trzy tygodnie targać nerwy, patrząc jak ta szanowna strona Izby wyszukiwała wszystkich sposobów, używała wszystkich metod, ażeby sprawę reformy co najmniej odwlec.

Spotkały nas z ust pierwszego mowcy prawicy sejmowej zarzuty, — wszak myśmy przychodzili z wnioskami, które mogły służyć do kompromisu, a wyście je odrzucali.

I wspomniał hr. Piniński o wnioskach, czy myślach rzuconych przez p. Bobrzyńskiego i mówił nam o propozycyach prawicy, jako takich, które mogły służyć za podstawę kompromisu.

Nie chcę się zbyt wstecz cofać, jednak wolno mi powiedzieć, że jeżeli co jest dowodem, że lewica nie stała na partyjnym stanowisku to to, że myśli rzucone przez p. Bobrzyńskiego dawały nam, naszej kuryi, naszym mieszczańskim żywiołom, całkiem niepospolity przybytek.

Cyfrowo jak dotąd nikt nie dawał nam tyle na półmisku, a jednak byliśmy zmuszeni te wnioski odrzucić, bo zasadniczo przyniosły myśl, której przyjąć nie mogliśmy, bo my tu jesteśmy jeszcze na podstawie kuryalnej, ale myśli nasze i program nasz sięga dalej i pragniemy, ażeby raz się zbliżyła ta chwila, kiedy się będzie można z tym systemem rozstać i z tego punktu widzenia, chociaż nam jako posłom miejskim może te wnioski były korzystne, tośmy musieli powiedzieć: na dalsze rozbijanie społeczeństwa, na dalsze rozbijanie żywiołu miejskiego nawet za cenę przybytku mandatów pozwolić nie możemy (*Brawa z lewej strony Izby*) i nie możemy zgodzić się na to, żeby chociażby nawet w pozornie postępową myśl wnosić czynniki, które muszą zachwiać wiarę w chęci urzeczywistnienia tych wielkich celów, jakie ma reforma.

Nie będę mówił o późnijszych projektach prawicy i ostatnich jego warjantach Ze zdumieniem, z bolem serca patrzyć i słuchać musieliśmy, jak z dnia na dzień podawano projekty coraz bardziej dziwaczniejsze, wyglądające jako kodyfikacya anachronizmu, jak jakaś petryfikacya wszelkich przeżytków, pomysłów, z których nieznać było ani zrozumienia czasu, ani chwili, ani własnego społeczeństwa, — jakieś środki, którym przyglądnąwszy się trochę poważniej i spokojniej, trzeba ze zdumieniem wyrazić, że nie tylko nie odpowiadają interesom kraju, interesom żywego, Bogu dzięki wspa-

niale rozwijającego się społeczeństwa, ale nawet interesom własnym konserwatywnych autorów.

Spotkaliśmy się z pomysłami, które wyglądały jak dziwolągi z przeszłości zamarłej, które chciano wskrzeszać w chwili, kiedy to całe społeczaństwo żyje, kiedy jego tętno co raz żywiej bije, kiedy słychać ten jeden wielki głos pragnący praw życia, domagający się nie już jakiegoś dalekiego ideału, ale wielki głos dobijających się w całem poczuciu własnych praw i już własnej siły.

Panowie — reforma jest dlatego tak poważną właśnie, że nie jest, jak wy mymyślicie, tylko hasłem, ale jest objawem dojrzałości stosunków, aby reforma nastąpić musiała.

Bo chłop, włościanin dalej nie zniesie, by go trzymano na uwięzi (*Brawa i oklaski z ław posłów ludowych*) bo ten włościanin zdał już egzamin nieraz wśród męk, nieraz wśród prześladowań, że się czuje już Polakiem, że się czuje gdzieindziej Rusinem, że się czuje już przedewszystkiem obywatelem.

Bo jednak praca oświatowa, rozwój cywilizacyi, uświadomienia społecznego, politycznego, ta praca ma już swoje zasługi.

To życie spełeczne, życie ekonomiczne, zrobiło olbrzymie kroki. Nawet nędza, która za sobą pociągnęła emigracyę i szukanie za chlebem po wielu krajach cywilizowanego świata, sprowadziła pośrednio efekty olbrzymie. Ten chłop poczuł się świadomym swoich praw.

Ten włościanin poczuł, że może wyciągnąć rękę po większe swobody, po stanowisko takie, jakie olbrzymi czynnik ekonomiczny i społeczny sięgać ma prawo.

To samo, panowie, w miastach, wszak te centra cywilizacyjne, te ogniska życia, chociaż przedstawiają, zwłaszcza w małych miasteczkach, nieraz bardzo smutne karty, to jednak są na drodze odrodzenia. Wszak objawów macie mnóstwo, chociażbyście się oglądnęli naokoło siebie, w tej stolicy kraju, żeby się przekonać, że tu życie pulsuje pełnem tętnem, że tutaj światło się rozszerza, że ekonomiczne życie się budzi, że po tym kraju jest mnóstwo objawów przebudzenia, dążeń do wszelakiego postępu i rozwoju poczucia, że dotychczasowa gospodarka, dotychczasowa polityka Sejmu, chociażby nawet uznać jej postępy, nie stoi na wysokości zadania.

Te wszystkie żywioły czują już, że szkoda czasu tracić, że marazm, dekadentyzm na wielu polach, że to nie doprzebaczenia marnowanie czasu, stosunków, sposobności, że szkoda tego czasu dla życia narodu, dla postępu, dla rozwoju kraju, że uchodzą majątki, skarby z pod ziemi naszej, że tempo oświaty jest za powolne, że użycie środków potrzebnych,, aby te skarby podnieść, żeby ten kraj obudzić, żeby mu zdobyć taką rolę w państwie, jaka mu się należy, że na to wszystko trzeba innych sposobów, innych środków, innej polityki.

I panowie, za tym Sejmem, za tą bramą są już czynniki, które także nie są tylko martwą masą, które także wiedzą, czego chcą, i których zastępy zaczynają rosnąć w krocie całe. I te czynniki wiedzą, co się dzieje po świecie i są świadome, bo się nauczyły swojej siły i swojej roli i trzeba o nich pomyśleć rzetelnie, dopóki dopiero zlekka kołatają do tych bram, żeby potem nie przyszły i głośniej nieupomniały się, i do tych bram inną drogą się niedobrały Trzeba mieć poczucie chwili historycznej, trzeba mieć poczucie, które wskazywała cała tradycya naszej pracy nad odrodzeniem i zrobić ten krok, który już dojrzał, który chwila historyczna przyniosła.

Powiadacie panowie, my wszyscy czujemy potrzebę reformy, a jednak staraliście się przez kilka tygodni zawalać drogę do niej rozmaitymi konceptami i pojęciami, które się kładą jak kłody w poprzek naszego życia. Wiem, że i wśród was jest garstka tych, co was przestrzegają, nie idźcie tą drogą polityki, bo ona jest zgubna, bo rozum nawet niemnajbystrzejszy dyktować musi, żeby nie dać fermentom przejść aż w stadyum nienawiści, bo rozum i patryotyzm nam dyktuje, jak tradycya całej przeszłości mówi, że trzeba przysparzać narodu, dopuszczać nowe siły, mnożyć obywateli i kształcić ich dla narodu, a na to jeden środek: Otworzyć im furtę publicznego życia, jeżeli jeszcze nie bramę, bo to jest najlepsza, jak świat cały udowodnił, pierwszorzędna szkoła politycznego życia. (*Brawa.*)

Stajecie i dziś Panowie przez usta znakomitego mowcy na stanowisku, że Wy tylko z poczucia patryotyzmu i obowiązku jesteście skrupulatniejszymi krytykami po-

mysłów i wniosków, ważąc wszystko, co mogłoby przynieść jaką szkodę, że musicie iść w tempie powolniejszem.

Ten pierwszy mowca Panów powiedział! „My jesteśmy mniej niecierpliwi!“

Tak mówi ten, co stoi przy posiadaniu praw, przy przywileju, przy monopolu, tak mówi ten, który siedzi wygodnie na tych prawach i może mówić o niecierpliwości drugich.

Tak jest Panowie, nawet i my tu już jesteśmy niecierpliwi, bo nas ta zmora jałowego Sejmu nęka, bo czujemy, że marnujemy czas, jakieśmy tyle razy, tyle dziesiątek lat marnowali.

Wszak mówił już Staszic do Was: „Narodzie korzystaj z czasu!“ A nie korzystał ten tak zwany naród, co dzierżył monopol wszystkiego!

I wszystko, co było patryotyczne, co myślało o przyszłości narodu od stu kilkudziesięciu lat, od owych nieszczęść ojczyzny mówiło: Jedynym ratunkiem jest rozszerzyć horyzont społeczny“ pomnożyć tę garstkę, która myśli, że potrafi udźwignąć ciężar obowiązków, i obrony ojczyzny, że ta garstka potrafi sprostać wszystkim zadaniom.

Wszak Kołłątaj mówił: „Dolejcie nowego oleju do dogasającej lampy!“

A ten olej już jest czysty i wyrafinowany! To co my pragniemy dziś do tej dogorywającej lampy dolać, to czynniki, które wszystkie egzamina już zdały lub takie, które wkrótce już chyba i resztę egzaminów zdadzą.

Panowie mówicie: My tylko zastanawiamy się i szukamy sposobu, i my z nim przyjdziemy,

Panowie! Upływają tygodnie, tu się zbliża zamknięcie Sejmu a Panowie nie zdobyliście się nawet na projekt zdolny do kompromisu, zdolny do wzięcia za podstawę do obrad.

Powiadacie Panowie, że te warstwy jeszcze nie dojrzałe, jak gdyby ten żywioł, który dziś jeszcze chce rządzić i monopolizować w swem ręku prawa do sterowania nawą publiczną tak odrazu przyszedł do tego doświadczenia. Jak gdyby historya tych nabytych praw nawet szlachty była przyszła tak od urodzenia sgołeczeństwa, jak gdyby ta historya nie mówiła, jakiemi drogami chodziły przywileje i prawa tej warstwy społecznej, jak gdyby każda karta historyi nie mówiła, że ta szlachta kiedyś wołała po prostu o wolny wyrąb w lesie, albo o sól darmochę, jak gdyby historya nie wiedziała, że czasem zwoływaliście, powiem zdobywaliście w przeszłości niestety prawa do monopolów w społeczeństwie drogami, które chyba dziś sami potępiacie, bo najlepsi wśród Was dawno je już potępili!

Bo aby dostać te przywileje, te prawa, korzystano nieraz z najcięższych chwil, gdy naród był w najcięższej potrzebie Kiedy trzeba było iść walczyć przeciwko pruskiej ścianie, czy moskiewskiej, czy wołoskiej, korzystano z tej chwili, aby wydobyć szlacheckie przywileje.

Faktem jest, że kiedy była potrzeba pruska, straszna potrzeba, wówczas w Toruniu zdobyto prawo niewoli chłopa, bo inaczej nie chciano iść przeciw wrogowi!

Bo ta nasza historya uczy, że ta kasta rządząca w społeczeństwie zdobywała te swoje prawa i przywileje po trupach tych wszystkich czynników na których się inne społeczeństwa oparły i rozwinęły. Co zrobiła szlachta z miastami!

Także i historycy z tamtej strony Izby powiedzieli, że bardziej nieraz szkodziło miastom ramię rządu i ciężka ręka społeczeństwa rządzącego, która traktowała miasta jako rzecz po prostu, — jak pożoga tatarska, czy turecka!

Więc Panowie, nie mówmy o sposobie zdobywania praw!

Z całą powagą, ze zdumiewającym spokojem, parlamentarnie domagamy się wszyscy z tej strony reformy ustawodawstwa wyborczego, przytulenia przygarnięcia jak najszerszej masy, otwarcia wrót głosom tych, którzy są przedstawicielami niedoli społecznej na dole,

Domagamy się, aby dopuścić ich do tej Wysokiej Izby, aby żywsze tętno, aby ich młodsze, gorętsze serca tu przemówiły, aby ten Sejm porwać i ponieść naprzód!

Jesteśmy najgłębiej przekonani, że reforma wyborcza jest potrzebą chwili dziejowej, że nie jest kaprysem ani hasłem, że przynieść może pożytków mnóstwo, że może nam sprowadzić z dołu spokój w społeczeństwe, który da nam możność płodniejszej, wydatniejszej pracy.

Domagamy się reformy wyborczej w najgłębszem przeświadczeniu, że przecież

może ona zbliżyć, zabliźnić, a przynajmniej częściowo zagoić waśń, która niszczy kraj i społeczeństwo całe, że może się stać czynnikiem poprawy doli krajowej.

Przy tem dążeniu, przy tem żądaniu musimy stać ze wszystkich sił, i dlatego stojąc przy tem żądaniu z najgłębszego przekonania wołamy: Nie marnujmy już żadnej chwili!"

Bo nie może żadnej ulegać wątpliwości, że rzecz stawiana dziś tak spokojnie, z taką godnością, z taką powagą ze wszystkich stron, może w kraju wzniecić uczucia, które będą cennym nabytkiem, bo gdy to poczucie, że droga wzajemnych ustępstw prowadzi do celu, zawiedzie, to może wygrać i dominować ten głos, który powie, że Wasza droga kompromisowa jest zła i będzie szukać środków, które może w świecie nie były takie nowe i osobliwe, ale które Wam nie bardzo będą ponętne,

Panowie, boicie się rozszerzenia praw, boicie się usunięcia przeszkód do pełniejniejszego publicznego życia, perboreskujecie dalsze żądanie.

Niech mi wolno będzie powiedzieć z tego miejsca, że my tu wszyscy stoimy przy tem przekonaniu, że niedaleka jest chwila, kiedy będziemy musieli iść z Europą naprzód, otworzyć jeszcze szerzej wrota, że będziemy musieli domagać się jeszcze daleko więcej.

Jeżeli się powołujecie Panowie, że na zachodzie bliższym i dalszym jest mnóstwo objawów, że raczej cofać się trzeba, to są to pojęcia krótkowidzące, jest to zaprzeczanie prawdzie całej, bo ta Francya przy tej pełni praw stała się skarbem Europy, bo te Niemcy, które po Sadowie zaprowadziły już nawet powszechne głosowanie a od r. 1871 utrwaliły je, rozwijają się w sposób zdumiewający, bo tam tryska wszędzie życie, bo się zamożność publiczna pnie w górę i rośnie mocarstwowa potęga.

Jeżeli niestety wskutek wielu zaniedbań, w których część winy ponosi i ten Wysoki Sejm, musimy powiedzieć, że może jeszcze nie wszystko u nas dojrzało, to jednak w tych granicach, które mogą służyć do kompromisu, które z tej strony Izby były postawione, i miara jest i rozum polityczny jest i patryotyzm.

I wierzajcie Panowie, że ci którzy w Wasze umysły wprowadzili jad niewiary przeciw żywemu społeczeństwu, którzy trują Was złudzeniem, jakoby ten stan oparty na niesprawiedliwości, na przywłaszczeniu mógł trwać, przynoszą Wam największą szkodę.

Niestety czujemy, że ci co stoją najwyżej, jakoś stracili wśród Was posłuch, żeby Was przekonali, bośmy słowa rozwagi, choć nie dosyć, apel do umiarkowania z ich ust słyszeli, — a snać niema wśród Was dość takich, którzyby potrafili stanąć na przedzie, widząc znaki czasu, zrozumiawszy nareszcie, że nie można żyć tylko sentymentalnem wzdychaniem za przeszłością i jeszcze naiwniejszą do niej pretensyą i opierać swoje prawa do przyszłości na ginącej przeszłości samej.

I mieliśmy nieraz to uczucie, że jest z tamtej strony Izby jakaś bezwładność, która się poddaje tym, co niosą niby tradycyę tej przeszłości, która nie była dobrą ani dla Was ani dla narodu, ani dla społeczeństwa, ani dla swojego państwa, — że tam zapanowała jakaś anarchia duchowa, która robi to, że najpierwsi wśród Was mówia: „pragniemy tego politycznego, narodowo koniecznego kroku," a to się jednak gdzieś za chwilę zapada i mamy przed sobą tylko usiłowania anachronistyczne, jakieś ciągłe życie złudzeniem.

Dlatego Panowie, jeżeliście dziś przez usta Waszego mowcy wyrazili pewne zdziwienie, żeśmy się chwycili środka, któryście nazwali Obstrukcyą, tc powiem! myśmy tylko chcieli uzyskać sposobność, aby jednak z trybuny publicznej, w obec całego kraju nie w 4. ścianach komisyjnej sali zaapelować do Waszego rozsądku, do Waszego spokoju, do realizmu w poczuciu interesu Waszego i publicznego, żebyście dłużej nie igrali, bo dalsza przewłoka jest publiczną klęską, bo wśród gorących temperamentów rozbudzonej już masy może powstać to uczucie, że ci kompromisowcy, ci szybujący drogę umiarkowania przeżyli się i powinni ustąpić — a wtenczas przyjda inne warunki dla ustawodawstwa kraju.

Ja kończę, wyrażając przekonanie, że jednak Panowie zrozumiecie, że jeżeliśmy żądali od Was tylko zgodzenia się na wniosek anodynowy, który powiada, żeby komisya zdała sprawę z tego, co uczyniła, to nie chodziło o sprawozdanie komisyjne lecz o to, żeby przemówić wobec Kraju do Waszego patryotyzmu politycznego, żebyście odrzucili od siebie albo silną ręką odepchnęli tych, co szkodzą krajowi i narodowi i razem z nami jeszcze na wspólnej podstawie wprowadzili reformę wyborczą,

któraby pomogła do odrodzenia i uzdrowienia naszego życia publicznego. (*Brawa i oklaski.*)

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. **Lewicki.** Wysokyj Sojme!

Ne po raz perszyj zaberajut naszi ruski posły w tij Pałati hołos w sprawi reformy wyborczoji do toho Sojmu.

Ałe taka nyni zachodyt riżnycia w ich stanowysku, szczo ne sut teper widosibneni, ne sut sami. Dawnymy rokamy a nawit i toho roku, koły my ponahluwały sprawu reformy wyborczoi, ynszi storonnyctwa polski abo buły protywni ponahluwaniu sprawy, abo ciłkom neczynno do toji sprawy widnosyły sia, traktowały jeju chołodno a nawit Panowe z polskoji demokratycznoji liwyci zachowuwały sia w tij sprawi do toho czasu dowoli pasywno.

Nyni stoimo pered dowerszenym faktom aljansu zakluczenoho pomiż demokratycznoju liwyceju a ludowciamy polskymy, kotri wże raz ponahlajut o koneczne zreformowanie ordynacyi wyborczoji do hałyckoho Sojmu.

Odyn z peredbesidnykiw poważanyj p. Jaworskyj wystupyw tut protyw takomu traktowaniu sprawy i zajawyw, szczo ne może sia pohodyty z toju dumkoju, szczoby tut szykowano w tij Pałati storonnyctwa protyw storonnyctw polskych pry pomoczy Rusiniw.

Na to muszu widpowisty, szczo tut ne buło żadnoho szykowania, szczo nasze stanowysko wymahaje, szczoby my bez zhladu na wsi zakulisowi szykowania prystupyły do tych, kotri wystupajut w borbi za zahalnym i riwnym prawom wyborczym do toji reprezentacji. (*Brawa i oklaski*).

Sut miż namy po liwij storoni riżnyci może szcze bilszi jak miż namy a Wamy Panowe z prawoji storony, ałe tut sama sprawa kłycze nas do spilnoji akcyi i tomu my bez sztucznoho szykowania stajemo w oboroni praw ludnosty.

Tak otże my jeśmo świdkamy i stwerdżajemo istnowanie zhladno zaistnowanie toji koalicji liwyci sojmowoji z ludowciamy proty prawyci.

My tut czuły jak recznyk demokratyji polskoji wystawyw tut stiah z dewizoju: dla dobra kraju i oboch narodiw reforma wyborcza musyt buty bezperewołoczno załahodżena.

My czuły jak druhyj recznyk toji polskoji demokratyji w oboroni toji dewizy pidniaw surmu, szczoby zatrubity do boju protyw reakcji i konserwatyzmu.

My toj fakt konstatujemo, beremo tych paniw aljantiw iz storony polskoj za

Високий Сойме!

Не по раз перший забирають наші рускі посли в тій Палаті голос в справі реформи виборчої до того Сойму.

Але така нині заходить ріжниця в їх становиску, що не суть тепер відосібнені, не суть самі. Давними роками, а навіть і того року, коли ми понаглювали справу реформи виборчої, иньші сторонництва польскі або були противні поиаглюваню справи, або цілком нечинно до тої справи відносили ся, трактували єю холодно а навіть Панове з польскої демократичної лівиці заховували ся в тій справі до того часу доволі пасивно.

Нині стоїмо перед довершеним фактом аліянсу закюченого поміж демократичною лівицею а людовцями польскими, котрі вже раз понагляють о конечне зреформованє ординациї виборчої до галицкого Сойму.

Один з передбесідників поважаний п. Яворский виступив тут против такому трактованю справи і заявив, що не може ся погодити з тою думкою, щоби тут шиковано в тій Палаті сторонництва против сторонництв польских при помочи Русинів.

На то мушу відповісти, що тут не було жадного шикованя, що наше становиско вимагає, щоби ми без згляду на всї закулїсові шикованя приступили до тих, котрі виступають в борбі за загальним і рівним правом виборчим до тої репрезентациї.

Суть між нами по лівій сторонї ріжниці може ще більші, як між нами а Вами Панове з правої сторони, але тут сама справа кличе нас до спільної акциї і тому ми без штучного шикованя стаємо в оборонї прав людности.

Так отже ми єсьмо сьвідками і стверджаємо істнованє зглядно заістнованє тої коалїциї лівиці соймової з людовцями, против правиці.

Ми тут чули, як речник демократиї польскої виставив тут стяг з девізою: для добра краю і обох народів реформа виборча мусить бути безпроволочно полагоджена.

Ми чули, як другий речник тої польскої демократиї в оборонї тої девізи підняв сурму, щоби затрубіти до бою против реакциї і консерватизму.

Ми той факт констатуємо, беремо тих панів аліянтів із сторони польскої за

słowo i choczemo wydity diło, choczemo baczyty, szczoby toj krok riszuczyj tut zrobłenyj pered dwoma dniamy w tij Wys: Pałati ne buw łysz marnym żartom politycznym, ne buw ohnem chwyli, ałe szczoby win buw krokom riszuczym, szczoby my dijsno dowały do perewedenia wełykoho diła, sprawy reformy wyborczoj do Sojmu krajewoho,

Ot sym krokom zrobłenym iz storony demokratyji polskoj nasze stanowysko w Wys. Pałati w niczim ne zminyłoś i w niczim ne zminyt sia.

My stoimo pry pry naszim stanowysku tut zaniatym, pry otworeniu toji poślidnoji sesji sojmowoj, jake my tohdy zaniały naszoju definitywnoju riszuczyju zajawoju.

My uważajemo toj Sojm kurjalnyj instytucjeju pubłycznoju perestariłoju i nesposibnoju do nijakoj poważnoj praci z tytułu zastupnyctwa ciłoho kraju, my uważajemo toj kurjalnyj Sojm krajewyj instytucjeju łysz perechodowoju, jaka je pokłykana łysz do odnoj czynnosty ważnoj s. j. do uchwałenia nowoji ordynacji wyborczoji, i maje ustupyty miścia nowomu zastupnyctwu krajewomu, pokłykanomu szyrokymy werstwamy naszoj suspilnosty w kraju naroda polskoho i naroda ruskoho.

I na otsim stanowysku my stoimy i dalsze budemo stajaty. Otse nasze stanowysko zaniate pry otworeniu poślidnoj sesji Sojmu, my zawse powtarjały, koły łysz toj Sojm krajewyj sia zibraw, ałe na żal toj naszoj zajawy Wy panowe Polaky, korystajuczy z toj pereważajuczoji bilszosty i z prawa i z liwa ne chotiłyśte do teper zrozumity. Wy uważały zawse toj Sojm za wykluczno polsku domenu, za polskyj Sojm a ni za Sojm krajewyj.

Dlatoho wy nikoły ne chojiłyśte czuty i rozumity sliw, jaki wpały z ust zastupnykiw ruskoho naroda, sliw, jaki do toho stremiły, szczoby tut czym skorsze prystuputy do reformy ordynacji wyborczoj, ta szczoby ruskomu narodowy daty hidne, należne i sprawedływe zastupnyctwo interesiw jeho.

I Wy panowe ne prypadkowo, jak otse zajawyw p. Jaworskyj, ałe Wy umysne tak robyły, szczośte sprawu reformy wyborczoj do Sojmu krajewoho dusyły meży soboju, Wy weły meży soboju perehowory, szczoby nas zowsim ignorowaty, Wy torhowały toju sprawoju za nas i ne łysz bez nas ałe protyw nam i jak raz take traktowanie sprawy odnostoronne, partyjne, (wam chodyło o pohodżenie mandatiw meży partji o rozслово і хочемо видіти дїло, хочемо бачити, щоби той крок рішучий тут зроблений перед двома днями в тій Вис: Палаті не був лиш марним жартом полїтичним, не був огнем хвилї, але щоби він був кроком ріщучим, щоби ми дійсно довели до переведеня великого дїла, справи реформи виборчої до Сойму краєвого.

Отсим кроком зробленим із сторони демократиї польскої наше становиско в Вис. Палаті в нїчим не змінилось і в нїчім не змінить ся.

Ми стоїмо при нашім становиску тут занятім при отвореню сесиї соймової, яке ми тогди заняли нашою дефінїтивною рішучою заявою.

Ми уважаємо той Сойм курияльний інституциєю публичною перестарілою і неспосібною до нїякої поважної праці з титулу заступництва цїлого краю, ми уважаємо той куриальний Сойм краєвий інституциєю лиш переходовою, яка є покликана лиш до одної чинности важної с. є. до ухваленя нової ординациї виборчої і має уступити місця новому заступництву краєвому, покликаними широкими верствами нашої суспільности в краю, народа польского і народа руского.

І на отсїм становиску ми стоїмо і дальше будемо стояти. Отсе наше становиско заняте при отвореню послїдної сесиї Сойму, ми завсе повтаряли, коли лиш той Сойм краєвий зібрав ся, але на жаль той нашої заяви Ви панове Поляки, користаючи з тої переважаючої більшости і з права і лїва не хотїлисьте до тепер зрозуміти. Ви уважали завсе той Сойм за виключно польску домену, за польский Сойм, а нї за Сойм краєвий.

Длятого Ви нїколи не хотїлисьте чути і розуміти слів, які впали з уст заступників руского народа, слів, які до того стреміли, щоби тут чим скорше приступити до реформи ординациї виборчої, та щоби рускому народови дати гідне, належне і справелливе заступництво інтересів єго.

І Ви панове не припадково, як отсе заявив п. Яворский, але Ви умисне так робили, щобисьте справу реформи виборчої до Сойму краєвого дусили між собою, Ви вели між собою переговори, щоби нас зовсїм ігнорувати, Ви торгували тою справою за нас і не лиш без нас, але против нас і якраз таке тракованє спвави односторонне, партийне (Вам ходило о погодженє мандатів між партиї,

meżenie i rożłożenie ich) do teho doweło, szczo liwicia demokratyczna polska za dla koncesyj robłenych prawyci zatratyła prawdywi osnowy demokratycznoj reformy wyborczoj, bo wona pryniała systemu kurjalnu i doweła do seho, szczoby riwnist prawa wyborczoho buła naruszena czerez systemu pluralnosty i jak sprawedływo pryznaw sia popeiednyj beśidnyk p. Rutowskyj aż do kompromitacji dijszła polska demokracja a mymo toho niczoho ne uzyskała.

I koły nyni zajawyw p. Jaworskyj, szczo ti konferencji wykluczno polski pro reformu wyborczu z pomyneniem ciłkowytym i ignorowaniem zastupnykiw ruskych ne możut nam buty szkidni tak jak reforma wyborcza ne może pryjty do uchwały bez zhody zastupnykiw ruskoho naroda, to ja duże sumniwaju sia, czy bilszist seho Sojmu bude dijstno staty na tij osnowi i toj wyskaz w diło perewede.

A z naszoho boku Panowe musyte pryniaty siu zajawu nedowirja, bo w tim nedowirju my żywemo wże ćiłi desiatky lit, jaki w nas zrodyły nedowirje tak jak w tij sprawi pidnoszenij w interesi ruskoho naroda Wy nas majoryzujete i zowsim ne respektujete nas.

Panowe stoite pered kartoju 50 litnoj dijalnosty toho Sojmu krajeweho, i czy dumajete, szczo zrobyte prysłuhu swojej istoryi, koły siu kartu zamknete bez uczasty ruskoho naroda, koły do seho dowedyte, szczo bude reforma wyborcza — ałe taka, jaka ne bude widpowidała interesom ruskoho naroda, na jaku win sia ne zhodyt.

Bud'te Panowe pewni toho, szczo w imja czesty naszoho ruskoho naroda i w imja dobra toho naroda ne dopustymo do takoj reformy wyborczoj, kotraby nasz narid dalsze krywdyła.

Sprawedływo tut skazaw tow. posoł Dr. Korol, szczo w tij chwyły, koły ide o oboronu żytia ciłoho naszoho naroda bez ohladu na widnosyny partyjni, my wsi potrafymo stanuty razom, wsio zrobyty szczoby do zakriposzczenia dalszoho naszoho naroda ne dopustyty (**Głosy** *z ław posłów ruskich*: sławno).

A koły nyni iz storony prawyci perszyj jeji oboroneć zajawyw szczo my jeśmo neterpływi, szczo z toho boku Sojmu projawlajeś newroza, nerwowa borba, to na se musymo widpowisty, szczo nasz ruskyj narod jak zaznaw najbilszoji krywdy z pryczyny doteperisznoji ordynacji wyborczoji do Sojmu, je narodom duże terpływym

о розмеженє і розложенє їх) до того довело, що лївиця демократична польска задля концесий роблених правиці затратила правдиві основи демократичної реформи виборчої, бо она приняла систему курияльну і довела до сего, щоби рівність права виборчого була нарушена через систему плюральности і як справедливо признав ся попередний бесїдник п. Рутовский аж до компромітациї дійшла польска демократия, а мимо того нїчого не узискала.

І коли нинї заявив п. Яворский, що ті конференциї виключно польскі про реформу виборчу з поминенєм цїлковитим і їгнорованєм заступників руских не можуть нам бути шкідні, так як реформа виборча не може прийти до ухвали без згоди заступників руского норода, то я дуже сумніваю ся, чи більшість сего Сойму буде дїйсно стати на тій основі і той висказ в дїло переведе.

А з нашого боку панове мусите приняти сю заяву недовіря, бо в тім недовірю ми живемо вже цїлі десятки лїт, які в нас зродили недовірє так як в тій справі підношеній в інтересї руского народа, Ви нас майоризуєте і зовсїм не респектуєте нас.

Панове стоїте перед картою 50 лїтної дїяльности того Сойму краєвого, чи думаєте, що зроби теприслугу своєй істориї, лоли сю карту замкнете без участи рускаго народа, коли до сего доведете, що буде реформа виборча але така, яка не буде відповідала інтересам руского народа, на яку він ся не згодить.

Будьте панове певні того, що в імя чести нашого руского народа і в імя добра того народа не допустимо до такої реформи виборчої, котраби наш нарід дальше кривдила.

Справедливо тут сказав тов. посол Др. Король, що в тій хвили, коли іде о оборону житя цїлого нашого народа без огляду на відносини партийні, ми всї потрафимо станути разом і все зробити, щоби до закріпощеня дальшого нашого народа не допустити. (**Голоси** з лавок руских послів: Славно!)

А коли нинї із сторони правиці перший єї оборонець заявив, що ми єсьмо нетерпливі, що з того боку Сойму проявляєсь невроза, нервова борба, то на се мусимо відповісти, що наш руский нарід, як зазнав найбільшої кривди з причини дотеперішної ординациі виборчої до Сойму, є народом дуже терпеливим, він тер-

win terpyt wże lit 50 siu krywdu, szczo ne maje należnoho jemu zastupnyctwa, szczo win widruchowo borow sia o swoi prawa i pamiatnyk jeho widruchowoji borby pokryw sia tymy mohyłamy Stasiukiw i Kahanciw, seż Panowe mohyły polityczni, mohyły toj widruchowoj borby naszoho naroda za zdobutie praw politycznych.

Koły mymo toho nasz narod do nyni w spokoju żywe, to ne każit Panowe szczo tut je jakaś newroza, szczo jawyt sia jakyjś radykalizm, bo tut narod żadaje swoho prawa, a z masamy narodnymy, szczo perestały wże buty temnym orużiem Waszym, ne można żartowaty, bo sia masa nyni uświdomłena, wona znaje, do czoho ide, cil pered neju je zowsim jasna i otwerta i dla toj ciły wsi masy naroda sia ruszut, koły Panowe ne schamenyte sia i ne dołożyte wsich zachodiw, szczoby sia reforma wyborcza na osnowach prawdywo demokratycznych operta, buła raz dilom dokonanym.

Ne czekajte Panowe toji chwyli, doky toti masy ludu chliborobskoho i robuczoho zahrymajut sylno u dweri seho Sojmu bo tohdy za pizno bude stawlaty reformu i uchwaluwaty reformu wyborczu

Tóż Panowe, czas je krajnyj, czas toj ne stojit na miscy i toho czasu ważnoho i nahłoho nam ne moż nijak, Panowe, łehkoważyty.

Zastupnyk liwici polskoji pidnis na uzasadnenie nahłosty swoho wnesku, szczo publyczna i zahalna hadka suspilna zwernena je w storonu reformy wyborczoji do Sojmu krajewoho Tota dumka publyczna pryhnitaje umy wsich, ona spyniuje wsiaku dijalnist' Sojmu, tak szczo Sojm sej z każdym dnem robyt' sia bilsze jałowym w swojeji dijalnosty.

Otsej wyskaz ne je zowsim dokładnyj. Jest tut' dijalnist', ałe ne taka dijalnist', jakoji wymahaje suspilnist, jakoji wymahaje widnoszenie prawylne Polikiw i Rusyniw do sebe. Koły treba wystupyty proty nas, proty ruskoho naroda, tohdy jest dijalnist, tohdy buw czas na uchwałenie „lex Sala".

Teper hotowyt sia druhe wydanie „lex Sala", aby rozszyryty awtonomiju kraju, ałe bez uzhladnenia prawno-politycznoho stanowyska ruskoho naroda. Otsej Sojm pryhotowaw teper nowi riczy, nowi sprawy toho roda, z kotrymy ne możemo sia zhodyty.

Brutalno Panowe widkydajete naszi domahania w obłasty szkilnyctwa, zapyra-

пить вже 50 лїт сю кривду, що не має належного єму заступництва, що він відрухово боров ся о свої права і памятник єго відрухової борби покрив ся тими могилами Стасюків і Каганців, сеж панове могили полїтичні, могили тої відрухової борби нашого народа за здобутє прав полїтичних.

Коли мимо того наш нарід до инї в спокою живе, то не кажіть панове що тут є якась невроза, що явить ся якийсь радикалїзм, бо тут народ жадає свого права, а з масами народними, що перестали вже бути темним оружєм Вашим, не можна жартувати, бо ся маса нинї осьвідомлена, она знає, до чого йде, ціль перед нею є зовсїм ясна і отверта і для тої цїли всї маси народа ся рішуть, коли панове не схамените ся і не доложите всїх заходів, щоби ся реформа виборча на основах правдиво демократичних оперта, була раз дїлом доконаним.

Не чекайти панове тої хвилї, доки тоті маси люду хлїборобского і робочого загримають сильно у двері сего Сойму, бо тогди за пізно буде ставляти реформу і ухвалювати реформу виборчу.

Тож панове, час є крайний, час той не стоїть на місци і того часу важного і наглого нам не мож ніяк, панове, легковажити.

Заступник польскої лївиці підніс на узасадненє наглости свого внеску, що публична і загальна гадка суспільна звернена є в сторону реформи виборчої до Сойму краєвого. Тота думка публична пригнітає уми всїх, она спинює всяку дїяльність Сойму так, що Сойм сей з кождим днем робить ся більше яловим в своїй дїяльности.

Отсей висказ не є зовсїм докладний. Єсть тут дїяльність, але не така дїяльність, якої вимагає суспільність, якої вимагає відношенє правильне Поляків і Русинів до себе. Коли треба виступити проти нас, проти руского народа, тогди є дїяльність, тогди був час на ухваленє „lex Sala".

Тепер готовить ся друге виданє „lex Sala", аби розширити автономію краю, але без узглядненя правно-полїтичного становиска руского народа. Отсей Сойм приготовав тепер нові річи, нові справи того рода, з котрим не можемо ся згодити.

Брутально панове відкидаєте наші домаганя в области шкілництва запира-

jete nam worota do kultury, ałe majete dosyt' czasu na zachwaszczenie naszoho szkilnyctwa utrakwizmom, majete dosyt' czasu na rozszyrenie kompytencyi Rady szkilnoi krajewoji, majete czas podumaty pro Radu kultury krajewoji, szczoby Waszym patronatom nas wziaty pid swoju kermu i ne dopustyty nas zowsim do samostijnoho rozwoju suspilnoho.

Koły my, panowe, pidnesły siu sprawu perszoji wahy, sprawu, pro jaku wże dawno podumały ynszi Sojmy krajewi, aby utworyty komisyju nacyonalnu, szczoby hłubsze whlanuty w ti skrwawłeni widnosyny meż narodom ruskym a polskym, szczoby, zaczynajuczy wid sprawy szkilnoji, siu sprawu raz połahodyty, abo bodaj złahodyty, to panowe widkynuły to predłożenie.

Z toho prywodu my ne meżemo za tym Sojmom żałuwaty, bo nasze stanowysko w nim jest nemożływe, bo my jeśmo tut zdani na waszu łasku i nełasku, bo wy choczete nasz narid zapropastyty i do jeho rozwoju ne dopustyty.

Dlatoho załeżyt nam na tim, szczoby Sojm toji dijalnosty ne rozszyraw, szczoby jeho dijalnist' ustała na tak dowho, doky ne bude uchwałena sprawedływa reforma wyborcza, (*Brawa.*) szczoby toj Sojm ustupyw miścia nowomu Sojmowy, kotryjby sprawedływo sastupaw weś kraj i oba narody polskyj i ruskyj.

Tomu otsia sprawa reformy wyborczoi je dla nas nezwyczajno waźnoju suspilnoju i prawno-politycznoju sprawoju.

Panowe z liwyći polskoi pidnesły zakydy protyw panam z polskoji prawyći: ona chocze uderżaty sia pry znacziniu, jeji prykre jest bezpereczno pozbuty sia toji własty, jaku maje, toż ne dywno, szczo ta prawycia boryt sia; ałe siu prawyciu tohdy poborymo, koły wsi elementy demokratyczni w tij pałati razom stanut i tohdy ona ne wzmoże operty sia.

Ne dywujete sia, panowe, szczo my tut zanymajemo szcze ostjrijsze stanowysko, jak polska demokratyja, bo koły polska demokracyja maje swoje znaczinie w tij Pałati i bez jeji pryzwołu niczo ne może sia staty, to my jeśmo bez hołosu i bez znaczinia.

Czy Wy, panowe, koły sia rachuwały z naszym protestom? czy wy sia koły czysłyły z naszymy żadaniamy, jaki my stawlały w formi najłekszij i w zmisti najsprawedływszim?

Podywit sia, do czoho domeła taja stara reforma wyborcza; zastupnyky ciłoho

єте нам ворота до культури, але маєте досить часу на захващенє нашого шкільництва утраквізмом, маєте досить часу на розширенє компитенциї Ради шкільної краєвої, маєте час подумати про Раду культури краєвої, щоби Вашим патронатом нас взяти під свою керму і недопускати нас зовсім до самостійного розвою суспільного.

Коли ми, панове, піднесли справу першої ваги, справу, про яку вже давно подумали инші Сойми краєві, аби утворити комісию национильну, щоби глубше вглянути в ті скривлені відносини між народом руским а польским, щоби, зачинаючи від справи шкільної, сю справу раз полагодити, або бодай злагодити, то Панове відкинули то предложенє.

З того приводу ми не можемо за тим Соймом жалувати, бо наше становиско в нім єсть неможливе, бо ми єсьмо тут здані на Вашу ласку і неласку, бо Ви хочете нащ нарід запропастити і до єго розвою не допустити.

Длятого залежить нам на тім, щоби Сойм тої дїяльности не розширяв, щоби єго дїяльність устала на так довго, доки не буде ухвалена справедлива реформа виборча (*Brawa.*), щоби той Сойм уступив місця новому Соймови, котрийби справедливо заступав весь край і оба народи, польский і руский.

Тому отся справа реформи виборчої є для нас незвичайно важною суспільною і правно-полїтичною справою.

Панове з лївиці польскої піднесли закиди против панам з польскої правиці: она хоче удержити ся при значіню, єї прикро єсть безперечно позбути ся тої власти, яку має, тож не дивно, що та правиця боре ся; але сю правицю тогди поборемо, коли всї елємеити демократичиі в тій палаті разом стануть і тогди она не може оперти ся.

Не дивуйте ся, Панове, що ми тут занимаємо ще острійше становиско, як польска демократия, бо коли польска демократия має своє значінє в сїй Палаті і без єї призволу нич не може ся стати, то ми єсьмо бес голосу і без значіня.

Чи Ви панове коли ся рахували з нашим протестом? Чи Ви ся коли числили з нашими жаданями, які ми ставляли в формі найлекшій і в змістї найсправедливійшім?

Подивіть ся до чого довела та стара реформа виборча, заступники цїлого

ruskoho naroda, riwnoho, szczo do czysła polskomu, zdecymowani sut' tut' jak na dobytki w czyśli 21 człeniw!

Czy se ne je sorom, szczoby take zastupnyctwo buło naszoho naroda?

I koły nyni p. prof. Jaworski skazaw, szczo jeho storonyctwu rozchodyt sia pro obezpeczenie stanu posidania narodnoho, t. j. pro obezpeczenie toho, szczo teper je, to my ne możemo uwiryty w szczyriśt' jeho sliw, szczo jeho partyja dijsno chocze reformy wyborczoji, szczo ona chocze nowoji sprawedływoji reformy wyborczoji. Jak odno z druhym pohodyty?

Siu supremacyju, siu czysłennist' zawdiaczuje ona ne tilko semu, szczo maje w swojij kuryji bilszoji posiłosty czysło znacznijsze, jak jeji sia należyt' pro jeji syłu ekonomiczno-suspilnu, ałe ona szcze ide agresywno w kuryji menszoji posiłosty i z toji kuryji ona na pidstawi znanych sztuczok wyborczych zabrała bilsziśt' mandatiw.

(P. **Skwarko.** Dżentelmeny!).

Do toho my dopustyty ne możemo; narid ruskyj sam chocze swojimy posłamy rozporjadyty, narid ruskyj chocze maty swoich zastupnykiw a nijakych werchowodiw szlachocko-polskych ne potrebuje.

Nam ide pro se, szczoby jakenebud' ne buło werchowodztwo, czy werchowodztwo szlachocko-polske, czy werchowodztwo demokratyczno-polskie, nam wse odno. My choczemo żyty jak narid samostijnyj i choczemo samy naszymy sprawamy orudowaty.

(*Brawa i oklaski ze strony posłów ruskich*).

Skazaw pan recznyk z liwyci, szczo w ynszych krajach prawytelstwo predkładaje nawit hotowi projekty zakona, skłykuje konferencyji i pytaje sia, czomu u nas inaksze dije sia, jak w ynszych krajach koronnych. Otsej zapyt poważanoho recznyka polskoji liwyci sojmowoji dla nas buw nezwyczajno ćikawyj.

I je ono w zahali welmy znamenno. Bo pytajemo sia chto pry kożdij nahodi widtruczuje wsiaku ingerencyju, wsiakoje wmiszuwanie sia centralnoho prawytelstwa w sprawy krajewi, jak ne panowe z polskoji storony, i to bez riżnyci, czy z prawoji czy z liwoji storony toji Pałaty?

Za cinu neszczasnoji awtonomiji krajewoji i ponewołenie ruskoho naroda wy wysłuhujete sia w parlamenti prawytelstwu, ałe każete do neho: ruky na bik wid Hałyczyny, bo tut my Polaky majemo stanowyty, czy ruskyj narid maje żyty czy ni".

Otże to je ponyżeniem naszoho naруского народа, рівного, що до числа польскому, здецимовані суть тут як недобитки в числї 21 членів!

Чи се не єсть сором, щоби таки заступництво було нашого народа?

І коли нинї п. проф. Яворский сказав, що єго сторонництву розходить ся про обезпеченє стану посїданя народного т. є. про обезпеченє того, що тепер є, то ми не можемо увірити в щирість єго слів, що єго партия дїйсно хоче реформи виборчої, що она хоче нової справедливої реформи виборчої. Як одно з другим погодити?

Сю супремацию, сю чисельність завдячує она не тілько сему, що має в своїй курії більшої посїлости число значнійше, як єї ся належить про єї силу економічно-суспільну, але она ще іде агресивно в курії менщої посїлости і з тої курії она на підставі знаних штучок виборчих забрала бїльшість мандатів.

(Джентельмени!)

До того ми допустити не можемо; нарід руский сам хоче своїми послами розпорядити, нарід руский хоче мати своїх заступників а нїяких верховодів шляхоцко-польских не потребує.

Нам іде про се, щоби яке небудь не було верховодство, чи верховодство шльхоцко-польски, чи верховодство демократично-польске, нам все одно. Ми хочемо жити як нарід самостійний і хочемо сами нашими справами орудовати.

Сказав п. речник лївиці, що в иньших краях правительство предкладає навіть готові проєкти закона, скликує конференциї, чому у нас інакше діє ся, як в иньших краях коронних. Отсей запит поважного речника польскої лївиці сеймової для нас був незвичайно цїкавий.

І є оно в загалї вельми знаменно. Бо питаємо ся хто при кождій нагоді відтручує всяку інґеренцию, всяке вмішуванє ся центрального правительства в справи краєві, як не панове з польскої сторони і то без ріжниці чи з правої чи з лївої сторони тої палати?

За цїну нещасної автономії і поневоленя руского народа вислугуєте ся в парлямєнтї правительству, але кажете до него: руки на бік від Галичини, бо тут ми Поляхи маємо становити, чи руский нарід має жити чи нї.

Отже то є пониженєм нашого на-

roda i tuju systemu my musymo złomyty pry nahodi reformy wyborczoji.

Panowe znajete, szczo sprawa reformy wyborczoji sojmowoji buła traktowana w parlamenti pry nahodi wwedenia zahalnoho prawa hołosowania do parlamentu.

Koły parlament zibraw sia w czerwniu 1907 i koły wsi opozycyjni grupy domahały sia, szczoby i nowe prawo wybircze buło wprowadżene trkoż do Sojmiw krajewych, todi chtoż wystupyw jak ne wasz tod'isznyj prezes Koła polskoho proty tomu żadaniu.

W deklaracyi z 28. czerwnia 1907 zasterih sia proty wsilakoho wmiszuwania prawytelstwa w sprawy Sojmu hałyckoho!

A nyni panowe każete tut, szczoby osłabyty konserwatystiw, czomu prawytelstwo ne zrobyt porjadok?

Otże tomu, bo wy sami osłabyły powahu i znaczinie prawytelstwa w kraju — i my teper ne hodni z toji matni wyjty.

Tak panowe! Koły my, buwało, wystupały czy tut w Sojmi krajewim, czy w parlamenti do prawytelstwa, aby ono wmiszuwałoś w jakuju nebud' sprawu, by stało rozjemnykom na pidstawi prawa i sprawedływosty miż namy a wamy, todi wy nas okryczały, szczo my ne rozumijemo idei awtonomicznoji, szczy my centralisty i zaprodańci Nimciw, i z widsy szły proty nas dokory i posudżowania — a nyni stajete na tim samim, szczo my stanowysku, szczo takyj stan, jak teper, ne może dalsze ostatyś.

Tak! my je seji hadky, szczo prawytelstwo powynno wdaty sia w sprawu reformy wyborczoji dla Sojmu, ałe ono obowiazane stanuty na stanowysku ne na odnoji grupy, no na stanowysku zahalnoho domahania suspilnoho, jakie u nas ide za zahalnym i riwnym prawom wyborczym ta ono obowiazane stanuty rozjemnykom pomiż oboma narodamy, aby uładyty prawno-polityczni widnosyny oboch narodiw w kraju.

Szczoż nam skazało prawytelstwo? Skazało, szczo Sojm je ne łysz tiłom zakonodatelnym, ałe i organom własty administracyjnoji, szczo ne mohut' buty w tij reprezentacyji naruszeni interesy grup, kotri płatiat bezposeredni podatky, i hodi dopustyty, szczoby masy neopodatkowanych majoryzuwały opłaczujuczych podatky?

Czyż taki zamity powynni buty newidperti?

Czy ne powynny buły zastupnyky waszoho naroda pijty razom z namy proty takych wyskaziw?

рода і ту системо ми мусимо зломити при нагоді реформи виборчої.

Панове знаєте, що справа реформи виборчої соймової була трактована в парляменті при нагоді введеня загального права голосованя до парляменту.

Коли парлямент зібрав ся в червни 1907 і коли всї опозицийні групи домагали ся, щоби і нове право виборче було впроваджене також до Соймів краєвих, тодї хтож виступав як не ваш тодішний презес Кола польского проти того жаданя.

В деклярациї з 28. червня 1907 застеріг ся проти вслякого вмішуваня правительства в справи Сойму галицкого!

А нинї панове кажете тут, щоби ослабити консерватистів, чому правительство не зробить порядку?

Отже тому, бо ви самі ослабили повагу і значінє правительства в краю і ми тепер негодні з тої матнї вийти.

Так панове! Коли ми бувало, виступали чи тут в Соймі краєвім чи в парляментї до правительства, аби оно вмішувалось в яку небудь справу, аби стало розємником на підставі права справедливости між нами а Вами, тодї Ви нас окричали, що ми не розуміємо ідеї автономічної, що ми централісти і запроданьцї Нїмців і звідси йшли проти нас докори і посуджуваня — а нинї стаєте на тім самім, шо ми становиску, що такий стан, як тепер, не може дальше остатись.

Так! ми є сеї гадки, що правительство повинно вдати ся в срраву реформи виборчої для Сойму, але оно обовязанє станути не на становиску одної групи, но на становиску загального домаганя суспільного, яке у нас йде за загальним, рівним правом виборчим, та оно обовязане станути розємником поміж обома народами, аби уладити правнополітичні відноини обох народів в краю.

Щож нам сказало правительство? Сказало, що Сойм є не лише тїлом законодательним, але і орґаном власти адміністрацийної, що не можуть бути нарушені в тій репрезентациї інтереси ґруп, котрі платять безпосереднї податки і годї допустити, щоби маси неоподаткованих майоризовали оплачуючих податки?

Чиж такі заміти повинні бути невідперті?

Чи не повинни були заступники Вашого народа пійти разом з нами йроти таких висказів?

Aż teper w poślidnij chwyli, wasz teperisznyj prezes Koła polskoho w poślidnij promowi pryznaw racyju moim wywodam. Howoryw win, szczo twerdżenie o perehołosowaniu ne maje racyji nyni, koły znaczno bilszyj tiahar opodatkowania ide dorohoju konsumcyjnych podatkiw i obtiażaje zahał nasełenia.

Otże, koły nyni tiahar konsumcyjnoho opodatkowania obtiażaje ciłe nasełenie, upadaje i toj argument o perehołosowaniu i majoryzowaniu i nyni powynni wystupyty tak Polaky jak i Rusyny proty takomu traktowaniu riczy i predstawyty prawytelstwu czoho sia domahajut' interesa naszoho kraju, jeho dobro i spokijnyj rozwij riwnoriadnyj oboch narodiw.

Stańmo otże razom suproty prawytelstwa, a todi prawytelstwo bude musiło ustupyty.

Czy wyderżyt teperiszna koalicya demokratyczna liwyci i ludowci na tim stanowysku pryncypialnim, na kotrim prawdywo demokretyczni znstupnyky naroda w sprawi reformy wyborczoji powynni wyderżyty i czy bude dalsze poborjuwaty sej Sojm pereżytyj i szkidnyj — ne znajemo, my odnacze z naszoho stanowyska czy to proty prawytelstwa, czy proty toho Sojmu budemo stojaty i z toho stanowyska ne zijdemo. (*Brawa*).

My łyszymo sia u boju i borbi protyw otseho Sojmu, choczby my mały sami ostaty sia na poły toji borby! (*Brawa i oklaski*).

My wirymo, szczo mohutnyj hołos oświdomłenych milionowych mas narodnych probje skały suprotywnosty, aby ony dijszły do riwnoho prawa politycznoho w tim kraju, w odnowłenij tij Pałati i w zahali do samouprawy na naszij ridnij zemły. I w naszych żadaniach my ne idemo w zad, ta żadajemo i budemo żadaty: zahalnoho, riwnoho, bezposerednoho i tajnoho prawa wyborczoho do Sojmu krajewoho; riwnoho prawa wyborczoho dla ruskoho naroda, to je czysła mandatiw posolskych, widpowidajuczoho czysłu nasełenia ruskoho naroda; uzhladnenia ruskych menszostyj po mistach ta ruskych menszostyj w zachidnij Hałyczyni.

Sam otsej nahłyj wnesok ne rozwiazuje kwostyji zasadnyczoji i samoji reformy wyborczoji sojmowoji, odnak je protestom proty dalszoho istnowania otseho Sojmu prywilejiw i nesprawedływosty.

Do toho protestu my riszuczo pryłu-

Аж тепер в послідній хвилі. Ваш теперішний презес Кола [illegible] ого в послідній промові признав [illegible] моїм виводам. Говорив він, що твердженє о переголосованю не має ряції нині, коли значно більший тягар оподаткованьйде дорогою консумційних податків і обтяжає загал населеня.

Отже коли нині тягар консумційного оподаткованя обтяжає ціле населенє, упадає і той аргумент о переголосованю і майорузованю і нині повинні виступити так Поляки як Русини проти такому трактованю річи і представити правительсту, чого ся домагають інтереса нашого краю, єго добро і спокійний розвій рівнорядний обох народів.

Станьмо отже разом супроти правительства, а тоді правительство буде мусїло уступити.

Чи видержить теперішна коалїция демократична лївиці і людовці на тім становиску принципіяльнім, на котрім справдиво демократичні заступники народа в справі реформи виборчої повинні видержати і чи буде дальше поборювати сей Сойм пережитий і шкідний — не знаємо, ми одначе з нашого становиска чи то проти правительства чи проти того Сойму будемо стояти і з того станoвиска не зійдемо.

Ми лишимо ся у бою і борбі против отсего Сойму, хочби ми мали самі остати ся на поли сеї борби!

Ми віримо, що могутний голос освідомлених мілїонових мас народних пробє скали супротивностий, аби они прийшли до рівного права політичного в тім краю, в тій відновленій Палатї і в загалї до самоуправи на нашій рідній земли. І в наших жаданях ми не йдемо в зад, та жадаємо і будемо жадати: загального, рівного, безпосереднього і тайного права виборчого до Сойму краєвого; рівного права виборчого для руского народа, то є числа мандатів посольских, відповідаючого числу населеня руского народа, узглядненя рускихменшостий по містах а руских меншостий в західній Галичині.

Сам отсей наглий внесок не розвязує квестиї засадничої і самої реформи виборчої соймової, однак є протестом проти дальшого істнованя отсего Сойму привілеїв і несправедливости.

До того протесту ми рішучо

czajemo sia w imeny ruskoho naroda. (*Brawa i oklaski).*

прилучаємо ся в імени руского народа.

Marszałek. Głos ma z kolei zapisany p. Władysław Wiktor Czajkowski.

P. Władosław Wiktor **Czaykowski.** Wysoki Sejmie!

Wobec zarzutu, który nas spotkał ze strony pierwszego rzecznika lewicy, że obradujemy już 4 lata nad sprawą reformy wyborczej, a obradujemy zupełnie jałowo, muszę skonstatować, że dzisiaj p. Adam przyznał, że radzimy nad tą sprawą dopiero dwa lata.

I tak jest rzeczywiście.

Nie mówię o dawniejszym projekcie dzisiejszego Namiestnika. Do pogrzebania ówczesnego projektu przyczynił się także obecny tu pierwszy rzecznik lewicy, aktualne więc podstawy dyskusyi obecnej istnieją od dwuch lat dopiero.

W tej rozprawie przyznacie panowie, że zadania lewicy i prawicy nie są jednakowe, że trudniejsze są zadania prawicy, że bez przewlekania rozmyślnego, dyskusya potrwać musiała dłużej. Właściwe obrady toczą się w czasie Sejmu, bo tak ciężkiego ciała, jak jest prawica złożona z różnych grup, niepodobna cały rok trzymać i przyznać musicie, że złej woli nam zarzucać nie można. (*Brawa*).

Myśmy musieli myśleć o właściwościach kraju naszego, o tem, żeby dobra tradycya Sejmu i kraju była zachowaną, ażeby uczynić zadość żądaniom wszystkich stronnictw i także ażeby nie ustąpić z posiadania narodowego. Nie stoimy na stanowisku kastowem, lecz narodowem, a już p. Jaworski zaznaczył, że razi nas to ciągłe powtarzanie słów „My i Wy“ chcielibyśmy większej jedności.

Kiedy byłem jeszcze na gruncie wiedeńskim w parlamencie, którego naleciałości rozkładowe oby nigdy nie przyjęły się na gruncie tego jedynego Sejmu polskiego przypominam sobie następujące zdarzenie.

Obradowaliśmy w komisyi nad sprawą którą trzeba było załatwić przed posiedzeniem Izby, które się zaczynało o godzinie 11ej. Ale znalazł się poseł, któremu zależało na pospiechu i postawił wniosek formalny dla uproszczenia rzeczy. Wniosek ten był bardzo dobry i prowadził do celu, gdyby nie to, że dyskusya nad nim trwała dwie godziny i rozeszliśmy się bez dotknięcia meritum rzeczy tak zbytni pospiech rzecz tylko opuźnił.

Czy dyskusya dzisiejsza zbliżyła nas do reformy wyborczej? Czy ta dyskusya która we Wiedniu przez wrogów naszych może być uważaną za skandal, za rozterkę w obozie polskim, która może też nie przyczyni się do wzmocnienia stanowiska koła polskiego we Wiedniu czy ta dyskusya przybliżyła nas choć o krok do załatwienia tej kwestyi, której załatwienie wszystkim na sercu leży? (*Brawa*).

Pytał się czcigodny poseł Leo, cóż może wam zależeć na tem, ażeby jeszcze rok czy dwa zwlekać? my to samo pytanie zwracamy do szanownego posła — jakiż cel moglibyśmy mieć w przewlekaniu?

Powiada poseł Rutowski, że są między nami niepoprawni Bourboni, czy są między nami Bourboni? niewiem, — ale tak głupich niema, aby w tym Sejmie niechcieli uchwalić ustawy, w którym mają większość, a czekali na inny Sejm, w którym będą w miejszości.

Dlaczegoż rzecz się przewleka? Analizujcie Panowie bez uprzedzeń.

Najpierw Aparat był zbyt ciężki, tu brała udział cała prawica w tej dyskusyi, a kwestye niektóre są niesłychanie trudne. Ta prawica musiała się zjeżdżać i nieraz tylko 5 minut czasu miał każdy do dyspozycyi, ażeby kwestyę niesłychanej wagi rozstrzygać jak kwestyę pluralności czy proporcyonalności, okręgów wyborczych etc., to są kwestye, co do których najmądrzejsi ludzie nietylko z naszej strony powiadają nieraz „non liquit“ a więc niezmiernie ciężki aparat był pierwszą przyczyną zwłoki.

A druga przyczyna, jaka była to odpowiem słowami czcigodnego rzecznika lewicy: „sprawa reformy wyborczej jest jedną z najtrudniejszych i najważniejszych spraw. To powiedział p. Leo. Nie trzeba szukać złej wiary, trzeba brać rzeczy jak się przedstawiają. (*Brawo*).

Panom się zdaje że dość jest zostawić dwa lub trzy dni czasu, aby rozstrzygnąć kwestye najtrudniejsze Dla tych panów, którzy stoją na stanowisku pewnych formułek decyzya jest łatwiejsza, my musimy zwyciężać największe trudności.

Ale tem trudnem zadaniem żądamy wzajemnego zaufania, żądamy, ażeby godność tak klubów lewicy jak i prawicy była szanowaną, powtarzam słowa przez Panów wypowiedziane.

Panowie gdybyśmy do was przyszli i powiedzieli: zgódźcie się na nasz projekt pod grozą, że niedopuścimy do żadnej roboty w komisyach cobyście nam powiedzieli, że to godności Waszej ubliża traktować z nami; ale traktowanie pod tą groźbą ubliża godności naszej! (*Brawa.* **Głosy** *Doskonale.*)

Jakiż cel może mieć groźba i proszę rozpatrzeć jakie byłyby jej konsekwencye. Nie posunęlibyśmy ani o krok sprawy reformy wyborczej naprzód.

Poseł Battaglia z piedestału z namaszczeniem pewnem strofował nas niejako niegodnych grzeszników. Ja tak wysoko nie staną, ale ośmielam się zrobić jedną uwagę: — w podnieceniu nerwowem wywołanem nieraz pozorami tylko — łatwo popełnić można błędy polityczne, które częstokroć są gorsze jak zbrodnie i odbić się mogę na najświętszych dobrach narodowych. P. Leo wspomniał o dobrych tradycyach sejmowych, słowa te z zadowoleniem podniósł poseł Jaworski, za które i ja jemu jestem wdzięczny, a dodam tylko: strzeżmy się złych tradycyj naszych polskich Sejmów w których nieraz mniejszość niezadowolona uniemożliwiała obrady tych sejmów. (*Brawa.*)

To się w tym naszym jedynym Sejmie polskim nigdy nie stanie. W tym roku jubileuszowym naszego sejmu ja spodziewałem się z lewej strony tej to Izby, zwłaszcza ze strony tych, którzy nad demokracyą postawili polskość innego hasła innego apelu: Polacy wszystkich stronnictw łączcie się, by jedni i silni stanąć w walce z tym wrogiem, który przedstawia nam anarchia i ohlokracya w walce z temi ciemnemi potęgami' które odmawiają indywidualności narodowej nam Polakom i bratniemu narodowi ruskiemu. Polacy wszystkich stronnictw łączcie się, a będąc jedni i silni dążcie do zgody z drugim bratnim narodem. Tylko na tych podstawach może dojść do skutku dobra reforma wyborcza. (*Huczne brawa i oklaski.*)

Marsz łek. Głos ma P. Witos.

P. **Witos**. Wysoki Sejmie!

Wniosek nagły posła Lea wzywający komisyę dla reformy wyborczej do zdania sprawozdania z swoich czynności w pewnym określonym terminie nie jest zupełnie fajerwerkiem rzuconym dla zabawy rozigranych tłumów jak się niektórzy panowie z lubością wyrażali, ale jest jednym wielkim protestem przeciw lekceważeniu i samowoli pewnych jednostek interesów społeczeństwa i interesów kraju.

Jest prócz tego jeszcze czemś innem a mianowicie niejako aktem oskarżenia dla większości członków tej komisyi, że tak długi czas jej przydany, bezowocnie prawie zmarnowała, jest protestem tej milionowej rzeszy ludu przeciw samolubstwu a może nie opatrznej robocie tej strony Izby nazywającej się prawicą.

Wprawdzie JE. p. Piniński broniąc prawej strony Izby, usprawiedliwia dotychczasową zwłokę tem, że jest to robota trudna, że stworzenie takiego wielkiego dzieła jak reforma prawa wyborczego na przyszłość, potrzebuje bardzo wiele czasu i że w tej mierze prawica bezustannie odbywa posiedzenia, że radzi.

Myśmy o tem jeszcze przedtem wiedzieli, czytaliśmy bowiem o tem w gazetach że prawica radzi i wiemy że radzi od dawna, ale wiemy i drugie, że nie popchnęła tej sprawy naprzód i że jeżeli radziła nad czem, to nad tem, ażeby rzucić tamy tej robocie, ażeby rzucać kłody pod nogi postępowi.

Byliśmy świadkami tej taktyki, gdy dwa kroki szło się naprzód na to, ażeby potem pięć kroków wstecz się cofnąć dlatego też nie było sukcesu pożądanego w tej robocie i dotychczas w ten sukces nie wierzymi.

Niezawodnie prawica radzi ale nad tem, ażeby swoją przewagę liczebną i nadal utrzymać, ażeby kosztem drugich zatrzymać swoje stanowisko i wyzyskać je dla siebie, Radzi, a widzimy wyniki tej rady, i zastanawiania się nad wymyślaniem coraz nowych kuryi, widzimy obrady nad tem jakby upozorować, że to czego się domagają jest sprawiedliwe i potrzebne widzimy, że w tych pomysłach zachodzi tak daleko, że nawet chce zatrzymać względnie nadać mandaty temu co jeszcze nie istnieje tj. Radzie kultury krajowej.

Nie do mnie należy rada ale sądziłbym, że tu może byłoby dobrze zrobić jeszcze

krok naprzód, że może byłoby dobrze przeznaczyć pewną ilość mandatów panom byłym właścicielom obszarów dworskich.

To przynajmniej było coś co istniało, podczas gdy Rady kultury krajowej przecież dotychczas nie było, Panowie bez ustanku rozmyślają też nad tem jak zamknąć bramy tego Sejmu, tym żywiołom, które tu dotychczas nie mają dostępu, zastawiają się ułożonem przez siebie hasłem iż robi się w imieniu interesu kraju, w interesie spokojnych obrad w tej Izbie, tymczasem zdaje mi się droga to jest nieopatrzna i droga gdzie indziej wiodąca.

Nie do mnie należy dawanie nauki, ale jeżeli dawniej te wybuchy niezadowolenia potrafiło się tłumić batem ekonomskim, to dziś nawet drogą ustaw gniewu ludu zupełnie słusznego i usprawiedliwionego się nie zatamuje. Zapewne, że może trudno opuścić to co się dotychczas nie posiadało prawnie czy nie prawnie, trudno może wyrzec się tego stanowiska w kraju, trudno może nawet przypuścić dziś, iż kiedyś w mieiszości się znajdziecie, ale to idzie nie ubłaganie i przyjdzie i czy z Wami czy bez Was ludzie, którym się to należy tu się znajdą.

Wprawdzie byłoby daleko lepiej w interesie dobra i spokoju w kraju gdyby kiedyś można powiedzieć żeście się przyczynili do tego iż się tu oni znaleźli, bo potem pozostanie to samo, a oprócz tego pozostanie niechlubne i przykre wspomnienie. Panowie, bez ustanku radzicie nad tem na posiedzeniach zwoływanych i zdaje mi się, że niewiele uradziliście i że niewiele te pomysły wszystkie tu pomogą.

Jeżeli mówi się o spokojnej pracy i spokojnych żywiołach, któreby pracowały realnie i z tego stanowiska jak Wy chcecie tę pracę pojmowały, to dziś jest to rzecz nie nadająca się w tej chwili do poważnej dyskusyi, bo Panowie sami swojem postępowaniem robicie, że żywiołów tych, których się boicie tak zwanych radykalnych jest coraz więcej i jabym dziś powiedział że Panowie jesteście najlepszymi fabrykantami radykalizmu. (*Brawa*).

P. profesor Jaworski (z naciskiem to podnoszę i podkreślam), przyznał, że włościaństwo w kraju naszym niesłychanie się podniosło. Jeżeli nie będziecie chcieli zadać kłam temu twierdzeniu, to przyznacie Panowie, że podniosło się, że zabrało ziemię jak tu powiedziano, ale p. Jaworski nie powiedział czyim kosztem się to stało. Stało się to kosztem wielkiej własności, to znaczy myśmy podrośli ale wyście zesłabli. (P. **Pastor** także się cieszyć nie ma z czego).

Powiedział dalej, że włościaństwo zakłada dziś instytucye finansowe, że jest u nich, że włościaństwo zakupiło ziemię, i że to wszystko zawdzięczamy polityce konserwetywnej, połityce dotychczasowych rządców tego kraju.

My patrzymy i widzimy zupełnie coś innego. Grosz, który się wydało, ażeby się podnieść, grosz wydany na zakupno tej ziemi nie popłynął ztąd, ale popłynął z innego kraju gdzie ten lud wbrew Wam, wbrew waszej intencyi poszedł i pokazał że umie cierpieć, że umie pracować i zdobywać. (**Głosy**. Tak jest, bardzo słusznie,)

Niedalekie to czasy kiedy wychodził ten któremu brakło chleba tego codziennego, ten który pracował jeśli trzeba było 24 godzin na dobę ale końca z końcem nie związał, wychodził z boleścią w sercu szukać w obcym kraju w poniewierce u obcych chleba, którego mu tu nie dano i pytam się czy ułatwiano wtedy ludowi, to ażeby poszedł żebrać ten grosz i kupić ziemię, która niejednokrotnie w ręce niepowołane przechodziła? Zupełnie nie.

Paszportów się nie wydawało z błahych, albo i bez żadnego powodu, przeszkadzało się jak tylko było można, pędzono żandarmami, walano po więzieniach, ale ten lud mimo to wytrwał i zdobywał ziemię, i dzisiaj twierdzenie p. Jaworskiego jakoby to stało się dzięki polityce konserwatywnej mija się według mnie z prawdą, bo to stało się wbrew polityce konserwatywnej.

P. Rutowski twierdził dzisiaj (przyznaję, że mu się to nie pierwszy raz trafiło), iż włościanin stał się obywatelem tego kraju, zapomniał jednak dodać jednego słowa, że stał się i chce być obywatelem kraju równym.

I ja to podkreślam, bo my zupełnie nie chcemy chodzić na przodzie, nie mówimy, że przodownictwo w narodzie do nas należy, ale nigdy nikomu nie damy się zepchnąć na ostatnie pole bo chodzić chcemy i pracować wspólnie. (*Brawa*).

Dlatego też dziś patrząc na tego rodzaju robotę, patrząc na to w chwili gdy nasze dobre chęci zdeptane poniekąd, patrząc na to, że w tem miejscu, gdzie się ozgrywa ten dramat historyczny, patrząc na tę chwilę od której nasza przyszłość le-

psza lub gorsza zależeć będzie, może więcej wglądnąć w siebie i zastanowić się, czy droga obrana prowadzi do celu.

Powiedziano z tamtej strony Izby, że reforma może dojść do skutku tylko drogą kompromisu.

Proszę panów jeżeliby w to wierzyć wypadało, to powinno to być dziełem jednej i drugiej strony.

Jeżeli dziś za podstawę praw wzięto majątek, nie wzięto ludzi, to zdaje się, że ci, którzy na tego rodzaju kompromis się zgodzili już przeholowali, a jeżeli mimo to wszystko, co zrobiły stronnictwa pragnące reformy, do tego nie przychodzi i panowie w sposób niejako kpinkujący sobie postępujecie, to odpowiedzialność nie na nas, ale na was za to spadnie.

Jeżeli dziś w tej wielkiej chwili, w chwili historycznej a jak wspomniałem, chwili, od której ukształtują się przyszłe stosunki kraju, widać tylko samolubstwo, obronę siebie i swego stanowiska, to proszę panów, jabym przestrzegł, że były chwile, które historya niechlubnie zapisała i bałbym się, żeby ta nie należała do takich w przyszłości.

I dziś, jeżeli panowie broniąc swoich przywilejów, bo nie co innego tu widzę, posuwacie się aż do tego, że to poniekąd wygląda na rozpaczliwą obronę Rejtana, to proszę Panów, Rejtanowie bronili zupełnie co innego, a tu broni się co innego, (*Brawa i oklaski z ław ludowych i lewicy*), bo broni się przywilejów do pewnej klasy i do ziemi przez nich posiadanej przywiązanych

Czy panowie ustąpicie z tego dobrowolnie, czy zostaniecie zdmuchnięci z tego stanowiska przez burzę, która niedługo nadejdzie, to nie jest moją rzeczą oceniać. Ja tylko powiem jedno.

Jeżeli Panowie uznajecie to, coście przez usta p. Jaworskiego wypowiedzieli, że inne warstwy niesłychanie się podniosły, a niepowiedzieliście, że wyście się podnieśli, to powinniście iść z postępem czasu (nie mówię iść na skrzydłach tej fali), ale nie stawać przeciw tej fali, bo wezbrana rzeka niezawodnie was obali. A przytem co wspomniałem i przedtem, że zostanie i niezaszczytnem wspomnieniem Wszak człowiek z waszych sfer myśliciel i poeta Krasiński powiedział:

Wiecznie trwały ten na ziemi
Kto swą śmiercią życie pleni
Lecz kto życiem śmierć zadaje
Ten gdy umarł już nie wstaje.

Czy to do was tych ostatnich słów nieda się zastosować? Byłbym bardzo szczęśliwy, gdyby tego nie było.

Dlatego wypada wam uznać, że jesteście drobną cząstką tego narodu, że chodziliście na przedzie, ale dziś, jeżeli się ostać chcecie, musicie chodzić między nami. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek dnia 18. października 1910 o godzinie 10. rano z następującym porządkiem dziennym: (*czyta*)

1. Dalszy ciąg rozprawy nad wnioskiem nagłym p. Lea i tow. w sprawie reformy wyborczej.

2. Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku p. Bandrowskiego i tow. w sprawie zmiany ustawy krajowej o szkołach realnych.

Sprawozdawca poseł Halban.

3. Sprawozdanie komisyi bankowej o sprawozdaniach Wydziału krajowego z 9. lipca 1909 i 12. lipca 1910 o Banku krajowym.

Sprawozdawca poseł Abrahamowicz.

4. Sprawozdanie komisyi przemysłowej w przedmiocie utworzenia krajowego patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu.

Sprawozdawca poseł Battaglia.

5. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie petycyi gmin Boberka, Lipie, Dźwiniacz górny, Dydowia, Łokieć, Łopuszanka lechnowa, Michniowiec, Bystre i Czarna o wydzielenie ich z okręgu c. k. Sądów powiatowych w Turce, Starym Samborze i Ustrzykach, a przydzielenie do c k. Sądu powiatowego w Lutowiskach.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

6. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Tyrawie wołoskiej.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

7. Sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie pomnożenia liczby okręgów sanitarnych w r. 1911.

Sprawozdawca poseł Jabłoński.

8. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem noweli do § 23. ustawy o Reprezentacyi powiatowej z dnia 12. sierpnia 1866 Dz. ust. kraj. Nr. 21.

Sprawozdawca poseł Schätzel.

9. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowych funduszów pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910.

Sprawozdawca poseł Maiss.

10. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie kreowania nowego sądu powiatowego w Uściu zielonem.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

11. Sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności departamentu VI. za czas od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910.

Sprawozdawca poseł Maiss.

12. Sprawozdanie komisyi gminnej w przedmiocie sprawozdania Wydziału krajowego o utworzeniu z rozparcelowanych obszarów dworskich w Jajkowcach i Lubszy samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Antoniówka.

Sprawozdawca poseł Skarbek.

13. Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka Seńkowice ze związku gminy Hołe rawskie i utworzenia z niego odrębnej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł Skarbek.

14. Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z przysiółka „Siółko ad Bożyków“ tudzież z części obszaru dworskiego w Bożykowie, samoistnej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł Skarbek

15. Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z gminy Laszki murowane dwóch samoistnych gmin administracyjnych pod nazwą Laszki murowane miasteczko i Laszki murowane wieś.

Sprawozdawca poseł Skarbek.

Następne posiedzenie odbędzie się zatem jutro we wtorek dnia 18. października 1910, o godzinie 10. przed południem.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2 po południu).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

98. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 18. października 1910.

TREŚĆ.

Spis petycyj.

Wniosek nagły p. A. Theodorowicza i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Dźwików powiat Horodenka.

Wniosek nagły p. T. Starucha i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Płaucza mała powiat Brzeżany.

Wniosek formalny p. T. Starucha w sprawie porządku dziennego.

Oświadczenie Marszałka Krajowego w tej sprawie. Ponownie głos p. T. Starucha i po nowne oświadczenie Marszałka krajowego w tej samej sprawie.

Dalszy ciąg rozprawy nad wnioskiem nagłym posła Lea i tow. w sprawie reformy wyborczej. Głosy pp. Dudykiewicza Tertila i Stapińskiego.

Zamknięcie rozprawy. Głosy mowcy generalnego „przeciw“ nagłości p. S ojałowskiego i „za“ nagłością p. Bandrowskiego.

Uchwalenie nagłości i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Schätzla i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Płaucza mała powiat Brzeżany i wniosek nagły p. T. Starucha i tow. w tej samej sprawie.

Uzasadnienie nagłości przez p. Schätzla i T. Starucha.

Uchwalenie nagłości i załatwienie wniosków.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 32 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni.**

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki.**

Sekretarze: Mieczysław **Urbański,** Stanisław Henryk hr. **Badeni,** Jan **Wasung,** Zacharyasz **Skwarko.**

Obecnych posłów: 132.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 96 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 97 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. St. H. hr. **Badeni** (*czyta spis petycyj wniesionych po dzień 18. października 1910.*)

5539. L. s. 7539. Jakim Zacharków i tow. w Wiśniowczyku p. p. Sodomorę o pomoc z powodu pożaru — do kom. budżet.

5540. L. s. 7540. Muz. Tow. Stanisławiwskyj Bojan — Stanisławów, p. p. Kiweluka o subw. na wydawnicstwo i muzyczną szkołę — do kom budżet.

5541. L. s. 7541. Ochronka N. P. M. — Horodenka, p. p. Kiweluka o subwencyę na rozszerzenie budynku, — do kom. budżet.

5542. L. s. 7542. Pasiecznicy pow. Samborskiego p. p. Sozańskiego o subwencyę na wydawnictwo i różne cele.

5543. L. s 7543. Pogorzelcy gminy Niewoczyn p. p. Krynickiego o zapomogę, — do kom. budżet.

5544. L. s. 7544. Eleonora Rondenwaldowa, wdowa po kond. dróg kraj. Lwów p. p. Wereszczyńskiego o zapomogę, — do kom. budżet.

5545. L. s. 7545. Lw. Towarzystwo ratunkowe, Lwów, p. p. Bednarskiego o podwyższenie subwencyi, — do kom. budżet.

5546. L. s. 7546. Sow. Sicz w Dolinie. pow. Czortków p. p. Sandulaka o subwencyę.

5547. L. s. 7547. Stow. przemysłowe ślusarzy, Lwów p. p. Ciuchcińskiego, o przyjęcie na fundusz kraj. kosztów leczenia uczniów, — do kom. budżet.

5548. L. s. 7548 Związek gal. lekarzy okręg. Lwów, p. p. Marsa w spr. zasiłków na studya dla lek. okręg. i podwyższenie płacy, — do kom. sanitarnej.

5549. L. s. 7549. Tow. Biblioteka polska Wiedeń, p. p. Bilińskiego o subw. — do kom. bud.

5550. L. s 7550. Tow. Bibliotek polska, Wiedeń, p. p. Bilińskiego o subw. na cele kolonii wakac. — do kom. budżet.

5551. L. s. 7551. Tow. Biblioteka polska Wiedeń, p. p. Bilińskiego o subwencyę na szkółkę polską, — do kom. budżet.

5552. L. s. 7552. Związek kat młodzieży uniwers. „Polonia" Kraków p. p. Skołyszewskiego o subwencyę, — do kom. budżet.

5553. L. s. 7553. Miasteczko Bobowa p. p. Skołyszewskiego o kreowanie sądu — do kom. prawniczej.

5554. L. s. 7554. Bazyli Pellich naucz. Wawrzyńce p. p. Skołyszewskiego o przyznanie dodatku pięcioletniego, —do kom. szkolnej.

5555. L. s. 7555. Tow. dam dobroczynności Śniatyn p. p. Skołyszewskiego o subwencyę dla ochronki im. M. Zagórskiej, — do kom. budżet.

5556. L. s. 7556. Zofia Schüttzowa wdowa po dozor. melior. Podgórze p. p. Skołyszewskiego o podwyższenie daru z łaski, — do kom. budżet.

5557. L. s. 7557. Franciszek Bobiński naucz. Kołomyja p. p. Skołyszewskiego o pięciołecie — do kom. szkolnej.

5558. L. s. 7558. Wydz. pow. Sambor p. p. Skołyszewskiego w sprawie budowy dróg wodnych, — do kom. wodnej.

5559. L. s. 7559. Tow. Eleuterya Kraków p. p. Skołyszewskiego o subwencyę, — do kom. budżet.

5560. L. s. 7560. Hipolit, Doliński, em. naucz. — Niemierz p. p. Skołyszewskiego o zapomogę do kom. szkolnej.

5561. L. s. 7561. P. U. którem exhibuje się petycye wniesione p. p. Marsa o przyspieszenie budowy kolei z N. Sącza do Szczawnicy:
Czernice, Naszacowice, Maszkowice, Swierkla, Łukowica, Czarna woda, Szczawnica niżna, Szlachtowa, Stadło i okol Sromowce wyżne, Przysietnica, Zawada, Zaleśna, Zarzecze, Tylmanówka, Godkowice uścienieckie, Szczawnica wyżna, Sromowce niżne, Nowy Sącz, Krościenko n/D. Zagórzyn, Stary Sącz, Lasko, Przyszowce, Obidza, Burynia z Łazami, Podegrodzie, Ochotnica, Wydz. pow. w Limanowej, Obsz. dw. w Grzywałdzie, Urząd paraf. w Jazowsku, Franciszek Gisztek i tow, Józef Jan-

kowski i tow., Obszar dworski w Mamowach, Zarząd pow. w Nowym Sączu, Szczawnica, Wydział pow. w Nowym Targu, Obszar dworski w Jarowsku, Obszar dworski w Krościenku, c. k. Zarząd lasów i domen w St. Sączu — do kom. kolejowej.

5562. L. s. 7562. Tomasz Barszczewski, rzeźnik, Lwów, p. p. Adama o przyznanie nadwyżki za mięso dla szpitala lwow. dostawione — do komisyi petycyjnej.

5563. L. s. 7563. Gmina Sędziszów p. p. Bilińskiego o kreowanie sądu — do kom. prawniczej.

5564. L. s. 7564. Izba rękodzielnicza, Tarnów, p. p. Tertila o subwencyę — do kom. budżet.

5565. L. s. 7565. Nauczycielstwo w Bobowej p. p. Tertila o przesunięcie do III klasy płac — do kom. szkolnej.

5566. L. s. 7566. Oddz. Tow. pedagogicznego w Tarnowie, p. p. Tertila z petycyą nauczycieli o przesunięcie do I kl. płac — do kom. szkolnej.

5567. L. s. 7567. Zwierzchność gm. w Zakopanem p. p. Tertila o uwolnienie od dodatków kraj. pow. na cele asanacyi uzdrojowiska — do kom. sanitarnej.

5568. L. s. 7568. Zwierzchność gm. Truskawiec, p. p. Tertila o uwolnienie od dodatków kraj. pow. na cele asanacyi uzdrojowiska — do kom. sanitarnej.

Marszałek. Proszę o odczytanie wniosków nagłych.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** *(czyta)*

Wniosek nagły p. A. Theodorowicza i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Dżurków powiat Horodenka.

Sekretarz p. **Skwarko** *(czyta)*.

Nahłyj wnesok p. T. Starucha i tow. w sprawi zapomohy dla pohoriłciw hromady Płaucza mała, powit Bereżany.

Наглий внесок п. Т. Старуха і тов. в справі запомоги для погорільців громади Плавча мала, повіт Бережани.

Marszałek. Z odczytanymi wnioskami nagłymi postąpię regulaminowo.

Przystępujemy do porządku dziennego.

P. T. **Staruch.** Proszu o hołos w kwestji formalnij.

Прошу о голос в квестиї форальній.

Marszałek. Głos ma p. T. Staruch.

P. T. **Staruch.** Wysokyj Sojme!

W bereżańskim powiti stała sia neczuwana podija, zhoriło ciłe seło łysz try chaty łyszyłyś. Ja postawyw nahlaczyj wnesok w tij sprawi i proszu Wysokyj Sojm, szczoby uchwaływ na perszim miscy mij wnesek, bo w seli tym 1500 dusz pozistajut pid hołym nebom i hynut z hołodu, otże sprawa je nahła i proszu, szczoby debata nad moim wneskom zaraz mohła sia rozpoczaty.

Високий Сойме!

В бережаньскім повіті стала ся нечувана подія, згоріло ціле село, лиш три хати лишились. Я поставив наглячий внесок в тій справі і прошу Вис. Сойм, щоби ухвалив на першім місци мій внесок, бо в селї тім 1500 душ позістають під голим небом і гинуть з голоду, отже справа є нагла і прошу, щоби дебата над моїм наглим внеском зараз могла ся розпочати.

Marszałek. Już oświadczyłem raz szanownemu posłowi, że prawo postanowienia czy wniosek naglący ma być traktowany na początku posiedzenia czy na końcu należy do mnie. Powiedziałem już prywatnie szanownemu posłowi, że wniosek jego umieszczę na porządku dziennym na końcu dzisiejszego posiedzenia.

Przytem zwracam uwagę na dwie rzeczy, że po pierwsze jesteśmy w trakcie rozpraw nad wnioskiem naglącym, więc nie mogę przerywać rozprawy nad jednym wnioskiem naglącym, a wprowadzać drugi wniosek noglący na porządek dzienny, a na porządku dziennym jest właśnie dalszy ciąg rozprawy nad wnioskiem naglącym posła Lea, po drugie, że w tej samej sprawie, ktorą poruszył szanowny poseł, wniósł już p. Schatzel wniosek naglący, który wczoraj był odczytany, przeto na końcu dzisiejszego posiedzenia w każdym razie tak, ażeby ta sprawa była dziś załatwioną, umieszczę na porządku dziennym oba te wnioski naglące, t. j. jeden wniosek p. Schatzla i drugi wniosek szanownego posła.

P. T. **Staruch.** Proszu szcze o hołos.

Прошу ще о голос.

Marszałek. Głos ma p. T. Staruch.

P. T. **Staruch**. Ja ne pereczu, szczo te JE. p. Marszałok meni howoryw, ałe w regulamini stoit, szczo posoł może postawyty wnesok i Wysoka Pałata może zminyty porjadok dnewnyj czerez pana Marszałka postawłenyj. Otże ja opyrajuczy sia na regulamini toji Pałaty stawlu formalnyj wnesok i proszu piddaty jeho pid hołosowanie, bo nad nahlaczym wneskom p. Lea toczyt sia debata wże dwa dny a może sia szcze dwa dny toczyty, pidczas koły hrozyt nebezpeczeństwo, bo kilkasot rodyn terpyt hołod i dlatoho uważaju, szczo sprawa, kotru ja pidnis je pylnijsza jak jaka insza może buty.

Я не перечу того, що Є. Е. п. Маршалок менї говорив, але в регулямінї стоїт, що посол може поставити внесок і Вис. Палата може змінити порядок дневний через Маршалка поставлений. Отже я опираючи ся на регулямінї тої Палати, ставляю формальний внесок і прошу піддати єго під голосованє, бо над нагляцим внеском п. Леа точить ся дебата вже два дни, а може ся ще два дни точити, підчас коли грозить небезпеченьство, бо кількасот родин терпить голод і длятого уважаю, що справа, котру я піднїс, є пильнійша як яка иньша може бути.

Marszałek. Z przykrością muszę oświadczyć, że tego wniosku pod głosowanie poddać nie mogę, ponieważ nie mogę rozprawy nad jednym wnioskiem naglącym przerywać a rozpocząć rozprawę nad drugim wnioskiem naglącym a przeszkody rzeczowej nie ma żadnej ponieważ oświadczyłem, że na dzisiejszem posiedzeniu postawię ten nagły wniosek tak, ażeby rozprawa i uchwała nad nimi dziś się odbyła. Wniosku zaś, ażeby przerwać rozprawę nad jednym wnioskiem nagłym a rozpocząć nad drugim do głosowania podać nie mogę.

Przystępujemy tedy do porządku dziennego t. j. do dalszego ciągu rozprawy nad wnioskiem nagłym p. Lea i tow; w sprawie reformy wyborczej.

Głos ma p. Dudykiewicz.

P. **Dudykiewicz**. Wysokaja Pałato!

Jesłyby buły jeszcze jaki nebud' somninja szczo do widnoszenia poodynokych partij z hrup seji Pałaty do diła wyborczoji reformy, jesłyby buły jeszcze jaki nebud somninja szczo do ich namireń z wyborczoju reformoju, to debaty perewedeni uże do sych por uspiszno i wpowni rozsijały ti somninja.

Nyni ne pidłeżyt uże nijakomu somninju, szczo za demokratycznoju reformoju wyborczoho zakona do Sojmu, szczo za dopuszczeniem szyrokych mas naroda do prawłenia krajem i zakonodatelnych trudiw w seji Pałati, szczo za dijstwytelnu demokratyzacju Sojma stojat łysz predstawyteli ruskoho naroda, szczo do toji reformy stremlat neukłonno, widkryto, iskrenno i czesno, łysz ony i szczo łysz dla predstawyteliw ruskoho naroda diło wyborczoji reformy jak buły tak i ostajet sia spisznym i newidłożnym.

Predstawyteli ruskoho naroda perwi potrebowały reformy wyborczoji, pid kłyczem reformy wyborczoji odbułaś poślidna wyborcza kampańja do Sojmu. Narodni połnomoczja wsi my pryniały wid naroda z tym, szczo budem domahaty sia sprawedływoji dla ruskoho naroda reformy wyborczoji wid seho Sojma.

Dlatoho to predstawyteli ruskoho naroda jawyłyś w sej Sojm uże z hotowymy projektamy reformy wyborczoji.

Висока Палато!

Єслиби були єще які небудь сомнїнія що до відношеня поодиноких партий і груп сеї Палати до дїла виборчої реформи, єслиби були єще які небудь сомнїнія що до їх намірень з виборчою реформою, то дебати переведені вже до сих пор успішно і в повнї розсіяли ті сомнїнія.

Нинї не підлежить уже нїякому сомнїнїю, що за демократичною реформою виборчого закона до Сойму, що за допущенєм широких мас народа до правленя краєм і законодательних трудів в сей Палатї, що за дїйствительною демократизацією Сойма, стоять лиш представителї руского народа, що до тої реформи стремлять неуклонно, відкрито, іскренно і чесно, лиш они і що лиш для представителїв рускодо народа дїло виборчої реформи як було так і остаєть ся спїшним і невідложним.

Представителї руского народа перві потребовали реформи виборчої, під кличем реформи виборчої одбулась послїдна виборча компанїя до Сойму. Народні повномочія всї ми приняли від народа з тим, що будем домагати ся справедливої для руского народа реформи виборчої від сего Сойма.

Длатого то представителї руского народа явились в сей Сойм вже з готовими проєктами реформи виборчої.

Sej czas na perwim zasidaniu seho Sojma, wyrażajuczy sożalinje o tim, szczo wślidstwije nesprawedływoji teperisznoji wyborczoji ordynacji i neprekraszczajuczych sia złoupotrebłenij pry wyborach, ruskyj narod łyszen w sij Pałati takoho predstawytelstwa jakoje widpowidałoby jeho numerycznoj syli i duszewnym sposibnostjam, ja maw czest wid imeny ruskoho kłuba wyrazyty nadeżdu, szczo (*czyta*) „bolszyna Sejma w wirnom ponymaniu interesow ne tolko kraja i derżawy, no i swojeho sobstwennoho polskoho naroda, sozdast nowyj sprawedływyj izbyratelnyj zakon, kotoryj dopuskałby szyrokii narodnyi masy k' uczastiju w zakonodatelnych trudach Sojma i w uprawłenii krajem i wodworyt polnoje rownoprawije ruskoho naroda s polskim w kraju", tak jak „tolko tohda budet położeno osnowanije dla myrnoho sożytija oboch zaselajuszczych sej kraj narodow i dła ich kulturnoho sorewnowanja".

My nadijałyś, no skoro ubidyłyś, szczo w sij Pałati w otnoszeniu k' ruskomu narodu caryt dantowskij zawit: „lasciate ogni speranza!" Ostawte wsiaki nadeżdy!

Sejczas budto w otwit na naszi domahania, na naszi zajawłenja szczo my uważajem perwoju i hołownoju zadaczeju seho sojma, sozdanje sprawedływoho wyborczoho zakona wid imeny partji, kotra najbłyższe stoit do nas, od imeny partji polskych narodnych deputatiw, ludowciw, ich predsidatel, predwodytel i rukowodytel p. Stapińskij z mistia „en carriere" dał bolszeństwu seji Pałaty trechlitnyj srok dła zminy wyborczeho zakona, dła osuszczestwlenija wyborczoj reformy.

Ostajuczyś odnako poki-szczo wirnym tym kłyczam, błahodarja kotorych on wyros w predwodyteli polskoji narodnoji partji, on jeszcze hrozyw, szczo stoit nepokołebymo pry obszczim, riwnym, bezposerednym i tajnym hołosowaniu.

I jeszcze ne tak dawno, bo bezposeredno pered sozywom seho Sejma donosyłyś do nas z sobranij polskoji narodnoji partji, z jeji zjizdiw hołosy, szczo predwodytel seji partji i partja sama stoit nepokołebymo pry prawdywij demokratycznij reformi wyborczij.

Ałe ne projszły i dwi nedili, jak my dowidałyś, szczo ti pryncypy były łysz uhrozoju i szczo na żal narodnaja polskaja partja zhodyła sia i na kurji, — mało toho, i pluralnist uważaje jako szczoś, szczo może pryniaty.

Сейчас на первім засїданю сего Сойма, виражаючи сожалїнє о тім, що в слїдствіє несправедливої теперішної виборчої ординациї і непрекращаючих ся злоупотребленій при виборах рускій народ лишен в сїй Палатї такого представительства, якоє відповідалоби єго нумеричній силї і душевним спосібностям, я мав честь від імени руского клуба выразити надежду, що (*czyta*) „болышина Сойма в вірном пониманії інтересов не только края і держави, но і своєго собственного польского народа создасть новий справедливий ізбирательний закон, которий допускалби широкії народнії маси к участію в законодательних трудах Сойма і в управленії краєм водворить польноє ровноправіє руского народа з польскім в краю", так як „только тогда будет положено основаніє для мирного сожитія обох заселяючих сей край народов і для їх культурного соревнованія".

Ми надїялись, но скоро убідились, що в сій Палатї в отношенію к' рускому народу царить дантовскій завіт: „lasciate ogni speranza", Оставте всякі надежди!

Сейчас будто в ответ на наші домаганя, на наші заявленія, що ми уважаєм первою і головною задачею сего Сойма, созданіє справедливого виборчого закона від імени партії, котра найблизше стоїть до нас, од імени партії полских народних депутатів, людовців, їх предсїдатель, предводитель і руководитель п. Стапіньский з місця en carriere дал большеньству сеї Палати трехлїтний срок для зміни виборчего закона, для осуществленія виборчої реформи.

Остаючись однако покі-що вірним тим кличам, благодаря которим Он вирос в предводителї польскої народної партії, Он єще грозив, що стоїть непоколебимо при общім, рівнім, безпосередним і тайним голосованю.

І єще не так давно, бо безпосередно перед созивом того Сойма доносились до нас з собраній полької народної партії, з єї з'їздів голоси, що предводитель сеї партії і партія сама стоїть непоколебимо при правдивій демократичній реформі виборчій.

Але не пройшли і дві недїлї, як ми довідались, що ті принципи були лиш угрозою і що на жаль народная польская партія згодила ся і на курії — мало того, і плюральність уважаєє яко щось, що може приняти.

No komu, jak ne demokratam, było powiryty rukowodztwo w peremini wyborczoho zakona w demokratycznym dusi. Dwa najbilsze wydajuszczijsia predstawyteli polskoji demokratji w kraju stanuły wo hławi komisii dla wyborczoji reformy i jeji subkomiteta.

W ich rukach łeżało daty chod dilu takij, jakij witwiczałby tym pryncypam, jaki ony hromko hołosyły.

A tymczasom dowidujem sia, szczo demokratji chodyt ne o zdemokratyzowanie reformy wyborczoji a szczo najbilsze o pryznanie horodskij inteligencyi, mistam bilszoho wlijania na chod dił krajewych i na krajewe zakonodatelstwo.

I rol demokratiw w Sejmi opredilajetsia tym, czczo ony i kurji pryniały i pluralnist pryniata nymy jako ustupka, nad kotoroju rozprawlaty mohut i rol ich kińczyt sia ich teperisznym spisznym wneseniem, szczoby potiszyty sebe, nas, ciłyj sojm i kraj dokładom o tim, czoho ne zdiłały a zdiłaty mohły i dołżny buły.

Prawaja storona seho Sejma widrazu skazała: „możemy czekać“, możem żdaty. Beati possidentes! A leader prawoji storony seho Sejma Jeho prewoschodytelstwo graf Pinińskij zajawyw nam nedawno, wże pidczas tych debatiw, szczo prawycia — terpływa!

Jak może buty terpływym tot, kotoryj ne terpyt? Jak może buty terpływym tot, kotoryj włast maje, kotoryj hospodstwuje? O terpeływosty może buty ricz łysz u tych, kotori terplat, stradajut, a terplajuczoju, stradajuczoju storonoju w tim Sojmi i w tim kraju jest łysz ruskij narid.

Win bezkoneczno terpeływyj — do toho szczo dijstwytelno staw sia pryczteju, jeho terpeływist' woszła w pohoworku: Nema w świti naroda bilsze terpeływoho, jak nasz hałycko ruskij narod.

Odnakże, Hospoda, ne dumajte, szczo jeho terpeływist bez prediła. Jest jej predił i tot predił skażet sia teper po powodu wyborczoho zakona.

Piśla wseho toho deputat Jaworskij pryzywajet nas, szczoby my ne terjały dowirja, i z pownym dowirjem widnosyłyś do reformy, wyborczoji, sozdawajemoji Polakamy dla nas, bez nas, i jak dokazały doteperiszni opyty, bezusłowno protyw nas.

Jak my możemo maty dowirje do Was piśla wikowych naszych tiażkych opytiw, piśla 50-litnoji krywdy, jaka zaklu-

Но кому, як не демократам, було повірити руководство в перемінї виборчого закона в демократичнім дусї. Два найбільше видающіїся представителї польскої демократії в краю станули во главі комісиї для виборчої реформи і єї субкомітета.

В їх руках лежало дати ход дїлу такій, який отвічавби тим принципам які они громко голосили.

А тимчасом довідуєм ся, що демократії ходить не о здемократизованє реформи виборчої а що найбільше о признанє городскій інтелїгенції, містам більшого вліянія на ход дїл краєвих і на краєве законодательство.

І роль демократів в Сеймі определяєть ся тим, що они і курії приняли і плюральність принята ними яко уступка, над которою розправляти могуть і роль їх кінчит ся їх теперешним спішним внесенієм, щоби потішити себе, нас, цїлий Сойм і край докладом о тім, чого не здїлали а здїлати могли і должни були.

Правая сторона сего Сойма відразу сказала; „можемы сzекать“, можем ждати! Beati possidentes! А лєадер правої сторони сего сойма єго Превосходительство граф Пінїньский заявив нам недавно, вже підчас тих дебат, що правиця — терпелива!

Як може бути терпеливим тот, которий не терпить? Як може бути терпливим тот, которий власть маєє, которий господствує? О терпеливости може бути річ лиш у тих, которі терплят, страдають, а терплячою, страдаючою стороною в тім Соймі і в тім краю єсть лиш рускій народ.

Він безконечно терпливий, до того, що дїйствительно став ся причтею, — єго терпеливость вошла в поговорку: нема в сьвітї народа більше терпеливого, як наш галицко-рускій народ.

Однакже, Господа, не думайте, що єго терпелвість без предїла. Єсть предїл і тот предїл окажеть ся тепер по поводу виборчого закона!

Після всего того депутатат Яворский призиваєть нас, щоби ми не теряли довіря і з повним довірєм відносились до реформи виборчої создаваєтої Поляками для нас, бес нас, і як доказали дотеперішні опити, безусловно против нас.

Як ми можемо мати довірє до Вас після вікових наших тяжких опитів, після 50-літної кривди, яка заключаєть ся

czajet sia w teperisznim wyborczim zakoni pisla toho, jak my z widkrytiem seho sejma potrebowały reformy wyborczoji a misto za niu Wy pryniałyś za ukripłenie Waszoji autonomji, w misto toho, szczoby udowłetworyty nasuszczni potreby kraju i narodiw, wmisto toho, szczoby posredstwom sprawedływoji reformy wyborczoji, uprawylnyty socjalni, ekonomiczni i narodni widnoszenia w kraju i nakonec wodworyty riwnoprawie narodiw zaselajuszczych toj Kraj, i myr meży namy, — Wy starajete sia posredztwom awtonomji oswobodyty sia wid centralnoji własty, szczoby potomu petryfikowaty waszu włast' nad krajem i nąd namy.

Plan oczywydnyj i toj plan znajszow duże krasnoriczewe wyrażenie w perewedenych debatach. Posoł Jaworskij pryzywaje wsi polski partji z pownym dowirjem pryniatyś za reformoju wyborczoju dlatoho, szczoby ukripyty, szczoby petryfikowaty stan posidania.

Posoł Adam pryzywaje wsich Polakiw do toho, szczoby posredstwom reformy wyborczoji jeszcze bilsze rozszyryty toj stan posidania.

My Was ponymajem i ne sumniwaju sia, szczo dla toj ciły Wy poślidujete hołosu p. Czajkowskoho i objedyneteś dla toho, szczoby zakripyty włast nad namy.

Odnak jesły meży wamy, kotorym rozchodyt sia iskluczno o to, szczoby rozdiłyty meży sebe właśt' w kraju i nad namy — nema dowirja, to jak możem maty dowirje do Was my, jesły nam ne rozchodyt' sia o właśt' a o to, szczoby oswobodyty nasz narod z pod waszoj własty, jesły nam rozchodyt sia o to, szczoby dobyty sia riwnouprawnenia s Wamy, dobytyś prawa na samoopredіłenie, dobytyś prawa na swobodnu zyźń i swobodne kulturne narodne rozwytie.

Nit! Dowirja u nas do Was nema i ne bude tak dołho, poky ne budut' ispołnenyi trebowania naszoho naroda, ne w tim naprawłeniu, szczoby połuczyty właśt, nad Wamy szczoby zachwatyty szczoś waszoho, ałe w tim naprawłeniu, szczoby dobyty sia swoho prawa, żyty swojeju ruskoju żyzneju na swojij ruskoj zemli!

Posoł Czaykowskij pryzwaw Was wsich objedynyty sia, i szukaty zhody z bratnim ruskim narodom. Dołho, ciłymy wikamy Wy szukajete toj zhody z „bratnim" ruskim narodom i my prosto zadychajemsia w waszych bratskich obniatiach.

My wydym, szczo ona, ta wasza zhoda, naprawłena na to, szczoby zakripyty

в теперішнім виборчім законі, після того, як ми з відкритієм сего сойма потребовали реформи виборчої а вмісто за ию Ви принялись за укріпленє Вашої автономії, вмісто того, щоби удовлетворити насушні потреби краю і народів, в місто того, щоби посредством справедливої реформи виборчої, управильнити соціяльні і народні відношеня в краю і наконець водворити рівноправіє народів заселяющих той край, і мир межи нами, Ви стараєте ся посредством автономії освободити ся від центральної власти, щоби потому петрифіковати Вашу власть над краєм і над нами.

Плян очивидний і той плян знайшов дуже красноречеве вираженє в переведених дебатах. Посол Яворский призиває всі польскі партії з повним довірєм принятись за реформою риборчою длятого, щоби укріпити, щоби петрифіковати стан посїданя.

Посол Адам призиває всїх Поляків до того, щоби посредством реформи виборчої єще більше розширити той стан посїданя.

Ми Вас понимаєм і не сумніваємося, що для той цїли Ви послїдуєте голосу п. Чайковского і обєдинитесь для того, щоби закріпити власть над нами,

Однак єсли межи Вами, которим розходить ся ісключно о то, щоби роздїлити межи себе власть в краю і над нами — не ма довіря, то як можем мати довірє до Вас ми, єсли нам не розходить ся о власть, а о то, щоби освободити наш народ з под Вашої власти єсли нам розходить ся о то, шоби добити ся рівноуправненія с Вами, добитись права на самоопредїленіє, добитись права на свободну жизнь і свободне культурне народне розвитє.

Нїт! Довіря у нас до Вас нема, і не буде так довго, поки не будуть іспольненії требованія нашого народа, не в тім направленію, щоби получити власть над Вами, щоби захватити щось Вашого, але в тім направленю, щоби добити ся свого права, жити своєю рускою жизнею на своїй рускої землї!

Посол Чайковскийп ризвав Вас всїх обєдинити ся, і шукати згоди з „братнїм" руским народом. Долго, цїлими вїками Ви шукаєте той згоди з „братиїм" руским народом і ми просто задихаєм ся в Ваших братских обнятіях.

Ми видим, що она, та ваша згода, направлена на то, щоби закріпити Ваш

wasz „stan posiadania“, nad namy, szczoby jeho rozszyryty, „stan posiadania“, kotroho ruskij narod nykoły ne pryznawał i nykoły ne pryznaść'.

Wzaimno widnoszenia narodiw możut' uprawylniaty sia łysz prawom, a nykołu „stanom posidania“, nykoły stanom faktycznym, kotryj, osnowuwajet' sia na pidstupi i proizwoli. Takiji widnoszenia buły, sut' i ostanut' sia nasyłjem.

Ruskij narod trebuje sprawedływoj wyborczoj reformy w toj cili, szczoby żyty swoim żytiem. My domahajem sia zahalnoho, riwnoho, bezposerednoho i tajnoho hołosowania ne łysz dla naszoho ruskoho ałe w riwnoj miri i dla Waszoho polskoho naroda. I my otnosym sia z połnym dowirjem do naszoho naroda, znajem szczo win wyszłe siuda łuczszych swoich ludej.

Pryczyny dla nedowirja do naszoho naroda, u nas nit, i dumaju, szczo takoho nedowirja ne powynno buty i u Was do swoho polskoho naroda.

Ja hotow, odnako, powiryty, szczo Wam naczynajet' spiszyty sia.

Jesły buło wsłuchatyś uważno w riczy polskych besidnykiw, to można buło zamityty izwistnu trewohu, soznanije spiszyty s diłom reformy wyborczoj.

Nawodyt' mene na to ricz leadera krakiwskoj grupy prawoj storony sej Pałaty, prupy, kotra wsehda wyd'ilała sia i widłyczałaś tonkoju politycześkoju czutkosteju. Koły pos. Jaworskij pryzywaw Was „rychło“, spiszno ustroity diło reformy wyborczoj, to bez somninia Win mał na hadci ważni najnowyjszyi sobytia w naszoj derżawi jakii odhrywajut' sia w Prazi, a w ślidstwi kotorych widnoszenia w derżawi mohut korenno pereminyty sia, możet' korenno pereminyty sia i stanowyszcze Polakiw w derżawi.

Neudywytelno, jesły i predstawytel narodnych demokratiw, partji, kotra hotowa pryniaty w swoi ruki brazdy prawłenia kraja i uprawłenia polskoj narodnoj polityki — pryzywał prawytelstwo teperiszne, dla Polakiw nadzwyczajno prykłonnoje, szczoby wystupyło jak najskorsze s korystnym dla Polakiw projektom wyborczoho zakona.

Ja ponymaju, szczo prazskiji sobytia mohły zastawyty Was, pryznaty diło reformy wyborczoj spisznym, diło, kotre dla ruskoho naroda jest spisznym od toho czasu, od kołysuszczestwujet teperisznyj krajewyj wyborj czij zakon, w wysokoj miri krywdiaszczy ruskij rnaod.

„stan posiadania“ над нами, щоби єго розширити, „Stan posiadania“, котрого руский народ николи не признавав і николи не признасть.

Взаімно відношенія народів могуть управильнити ся лиш правом, а николи „stanem posiadania“, николи станом фактичним, котрий основуваєть ся на підступі і произволї. Такії відношенія були, суть і остануть ся иасилієм.

Руский народ требує справедливой виборчой реформи в той цїли, щоби жити своїм житєм. Ми домагаєм ся загального, рівного, безпосереднього і тайного голосованя не лиш для нашого руского, але в рівной мірі і для Вашого польского народа. І ми относим ся с полним довірєм до нашого народа, знаєм що він вишле сюда лучших звоіх людей.

Причини для недовіря до нашого иарода у нас нїт і думаю, що такого недовіря не повинно бути і у Вас до свого польского народа.

Я готов однако повірити, що Вам начинаєть спіщити ся.

Єсли було вслухатись уважно в річи польских бесїдників, то можна було замиитм ізвістну тревогу, сознаніє спішити з дїлом реформи виборчой.

Наводить мене на то річ leadera краківской ґрупи правой сторони сей Палати, групи, котра видїляла ся і відличалаль тонкою політическою чуткостею. Коли пос. Яворскій призивав вас „гусhło“, спішно устроїти дїло реформи виборчоо, то без сомнїнія Він мав на гядцї важні найновійшїй собитя в нашой державі, якїй одгривають ся в Празі, а в слїдстві которих відношенія в державі могуть коренно переминити ся і становище Поляків в державі.

Неудивительно, єсли і представитель иародних демократів, партії, котра готовить сь приняти в свої руки бразди правленія краю, і управленія польской народной політики — призивав правительство теперішне, для Поляків надзвичайно приклонноє, щоби виступило як найскорше з корисним для Поляків проєктом виборчого закона.

Я понимаю, шо празскії собитія могли заставити Вас, признати дїло реформи виборчої спішним, дїло, котре для руского народа єсть спішоим од того часу, од коли существуєть теперішний краєвий виборчій закон, в високой мірі кривдячий рускій народ.

I ja wiriu, szczo wy teper pryjmeteś skoro, pryjmeteś bystro i „rychło“, jak skazał pos. Jaworski, ża diło reformy wyborczoj.

Odnakowoż ne dumajte, bratia Polaky, szczo tu reformu można zdiłaty bez nas i protyw nas, protyw ruskoho naroda. Koły moji zemlaky, predstawyteli druhych ruskych organizacyj w sim Sojmi upreknuły was sprawedływo w tim, szczo wy obsuždajete, i riszajete diło reformy wyborczoj w waszim sobraniu prezydyj polskych klubiw, szczo diłajete toje bez nas, — to mnohiji iz was wyrazyły na łycy udywłenie, a pos. Jaworskij duże otkłonył od sebe i prawyci odwistwennist' zajawlajuczy szczo po tomu powodu wo hławi toi nowijszoji polskoji organizacji w sojmi ne stoit nichto iz predstawytełe prawyci.

Dywna ricz! To tak, jakby ono buło szczo to neobycznoje, nowoje. A szczo diłajet' wasza komisja — matka?

Ona ne jawyła sia teper słuczajno, ona suszczestwuje tak dołho, jak dołho suszczestwuje Sojm. A czy w toj komisji — matci pryjmajut uczastje ruski kiuby, predstawyteli ruskoho naroda? Czy wy ne dyktujete z wysoty waszoho bolszyństwa swoju wolu ciłomu Sojmu i predstawytelam ruskoho naroda?

To ne słuczaj, szczo wy diło reformy wyborczoji obsudżajete bez nas. W tim wasza systema i cil, kotora łuczsze wseho wyrażajet'sia w nazwaniu Wamy seho sojmu — polskym sojmom. Wy z lubowiju nazywajete sej sojm polskym i traktujete w nim ruskyj narid tak, jak to buwało na torżestwach rymskych triumfatoriw.

Pryznajuczy z odnoji storony predstawytelej ruskoho naroda jako malum necessarium, z druhoji storony traktujete predstawyteliw ruskoho naroda w sij Pałati jako żywyj dokaz waszoji własty nad ruskym narodom. No my choczemo buty i budem dla was żywym ukorom waszoj narodnoji sowisty.

Ne dumajte bratja Polaky, szczo sozdajuczy wyborczu reformu, wy zmożete w nowim zakoni otwesty ruskomu narodu chot'by wprybłyżeniu taku rolu, jak to buło w starim teperisznim wyborczim zakoni. My domahajemo sia pownoho riwnoprawia z wamy!; Wy dobywajete sia autonomiji. I my awtonomisty. Nasz narod ne protywytsia awtonomji. On stremytsia odnako, ne k'awtonomiji kraja a k'narodnoji ak'awtonomiji.

Jesły teper wże taki widnoszenia, szczo nam prychodyt sia razom żyty z wamy,

І я вірю, що ви тепер прийметесь скоро, прийметесь бистро і „rychło“ як сказав пос. Яворский, за дїло реформи виборчой.

Однакож не думайте, братя Поляки, що ту реформу можна здїлати без нас і против нас, против руского народа. Коли мої земляки, представителї других руских органїзаций в тім Соймі, упрекнули вас справедливо в тім, що ви обсуждаєте і ріщаєте дїло реформи виборчой в вашім собраню президий польских клюбів, що дїлаєте тоє без нас, то многії із вас виразили на лици удивленіє, а п. Яворский даже отклонил од себе і правицї одвістственність по тому поводу, заявляючи, що во главї тої новійшої польскої органїзациї в Соймі, не стоїть нїхто із представителїв правиї.

Дивна річ! То так, якби оно було що то необичное, новоє. А що дїлаєть ваша комісия — матка?

Она не явила ся тепер случайно, она существує так долго, як долго существує Сойм. А чи в той комісиї — матцї принимають участіє рускі клюби, представителї руского народа? Чи ви не диктуєте з висоти вашого больщиньства свою волю цїлому Соймy і представителям руского народа?

То не случай, що ви дїло реформи виборчої обсуджаєте без нас. В тім ваша система і цїль, котора лучше всего выражаєть ся в названю вами сего сойма польским соймом. Ви з любовію називаєте сей сойм польским і трактуєте в нім руский нарід так, як то бувало на торжествах римских тріюмфаторів.

Признаючи з одної сторони представителей руского народа яко malum necessarium, з другої сторони трактуєте представителїв руского народа в сїй Палатї яко живий доказ вашої власти над руским народом. Но ми хочем бути і будем для вас живим укором вашої народної совісти.

Не думайте братя Поляки, що создаючи виборчу реформу, ви зможете в новім законї отвести рускому народу хотьби в приближеню таку ролю, як то було в старім теперішнім виборчім закоиї. Ми домагаємо ся повного рівноправія з вами! Ви добиваєте автономії. І ми автономісти! Наш народ не противить ся автономії. Он стремить ся однако не к'автономії края, а к народной автономії.

Єсли тепер уже такі відношеня, що нам приходить ся разом жити з вами,

to my żełajam, szczoby sej Sojm ne buw polskym, ałe krajewym. Polskyj Sojm może suszczestwowaty w kraju, jesły riadom s nym budet i ruskyj Sojm. Jak dołho nema tut ruskoho Sojma, to sej Sojm ne może buty polskym, tolko krajewym, w kotorym oba narody, riwnouprawneni, radyłyby i riszały na riwni o diłach seho kraju.

Chotia otdilnyi grupy predstawytełej hałycko-ruskoho naroda sylno rozchodiat sia w dorohach, jakymy stremiat do ciły, to cil ich stremłenij odna i taże,

Wsi my stremym do odnoji i tojsamoji ciły: do oswobodżenia ruskoho naroda w Hałyczyni z pid waszoi czużoji nam własty, do toho, szczoby nasz narod zażyw swojeju żyzneju na swojij zemli. (*Brawa*).

Wsi my stremymo do toho, szczoby daty naszomu narodowy możnist narodnoho samoopredіłenia swobidnoho nacyonalnoho rozwytia. Budte uwireni, szczo jaki rozłyczizja i ne bułyby meży namy w borbi o reformu wyborczu, w borbi o czest i dostojenstwo naszoho naroda my pidem sohłasno. *(Brawa)*.

I spisznym, duże spisznym predstawlajeś nam diło reformy wyborczoji dlatoho, bo pid waszym uprawłenijem kraj nasz je krajem analfabetiw, położenie finansowe kraja wyrażajet sia w miljonowych deficytach, kraj nasz ostajetsia najuboższym krajem w derżawi, narod nasz musyt szukaty poza moramy i horamy kuska chliba!

Jesłyż dep. Jaworskij skazaw, szczo rostut narodne zbereżenia, to ti zbereżenia pochodiat z toho, szczo nasz narod w rumunskych i uhorskych lisach, w nimeckych pidzemljach, w kanadyjskych debrach, w amerykanskych fabrykach i rudnykach szukaje zarobku, aby łysznyj krowawyj krajcar pisłaty do kraju dla soderżania swoich rodyn i obezpeczenia buducznosty.

Położenie naszoho naroda ne tilko bezotradno, ono diłajetsia otczajannym może prewratyty sia w katastrofy dla ciłoho kraju i derżawy.

Win ożydaje ułuczszenia toho swoho położenia wid izbyratelnoi reformy, wid sprawedływoho wyborczoho zakona, kotryj dopustyłby jeho do souprawłenia krajem i prežde wseho dał jemu wozmożnist' samomu riszaty o sobi.

Ruskyj narod Hałycza ożydajet i żdet jeszcze terpeływo. No jeho terpinie dijszło uże krajnych prediłiw. I my, jeho predstawyteli, chotia wydym unyżenie naszoho naroda, chotia hłuboko soznajem obydy,

то ми желаєм, щоби сей Сойм не був польским але краєвим. Польский Сойм може существовати в краю, єсли рядом с ним будеть і руский Сойм. Як долго нема тут руского Сойма, то сей Сойм не може бутн польским, только краєвим, в которим оба народи рівноуправнені, радилиби і рішали на рівні о дїлах сего краю.

Хотя отдїльні ґрупи представителей галицко-руского народа сильно розходять ся в дорогах, якими стремять до цїли, то цїль їх стремленій одна і таже.

Всї ми стремим до одної і тоїсамої цїли: до освободженя руского народа в Галичинї з під вашої чужої нам власти, до того, щоби наш народ зажив своєю жизнею на своїй землї.

Всї ми стремим до того, щоби дати нашому народови можність народного самоопредїленя, свобідного национального розвитя. Будьте увірені, що які розличія і не булиби межи нами в борбі о реформу виборчу, в борбі о честь і достоєньство нашого народа ми підем согласно.

І спішним, дуже спішним представляєсь нам дїло реформи виборчой длятого, бо під вашим управленїем край наш є краєм анальфабетів, положенє фінансове края виражаєть ся в мілїонових дефіцитах, край наш остаєть ся найубожшим краєм в державі, народ наш мусить шукати поза морами і горами куска хлїба!

Єслиж деп. Яворский сказав, що ростуть народні збереженя, то ті збереженя походять з того, що наш народ в румуньских і угорских лїсах, в нїмецких підземлях, в канадийских дебрах і американьских фабриках і рудниках шукає заробку, аби лишний кровавий крайцар післати до краю для содержаня своїх родин і обезпеченя будучности.

Положенє нашого народа не тілько безотрадно, оно дїлаєть ся отчаянним, превратити ся в катастрофу для цїлого краю і держави.

Він ожидає улучшеня того свого положеня від ізбирательної реформи, від справедлнвого виборчого закона, котрий допустилби єго до соуправленя краєм і прежде всего дал єму возможність самому рішати о собі.

Руский народ Галича ожидаєть і ждеть єще терпеливо. Но єго терпініє дійшло уже крайних предїлів. І ми, єго представителї, хотя видим унижснє нашого народа, хотя глубоко сознаєм оби-

pryczyniajemi naszomu narodu sym sejmom, chatia na sobi bolno czuwstwujem unyżajuczu i oskorbliajuczu nas naszu rolu w sim sojmi i w jeho komisjach, hde my jawlajemsia bezsylnymy swyditelamy waszoho samowłastia, hde nasz hołos ostajetsia wopijuszczym w pustyni, wopreki samym sobi podderżujem nasz narod w jeho bezprymirnim dołho — terpiniju i obiszczajem jemu, szczo dobijemsia u was dla neho riwnoprawia, kotore dowżen daty jemu nowyj izbyratelnyj zakon.

Pawne riwnoprawie ruskoho naroda w Hałyczyni z polskim cina i predił jeho dołhoterpinia!

Potomu obsużdajuczy i riszajuczy izbyratelnu reformu bez nas. naj polskie bilszyństwo seho sejma ne dumaje, szczo zmoże sozdaty izbyratelnyj zakon protiw ruskoho naroda, naj ne dumaje, szczo ruskyj narod sohłasyt sia na buducze s takoju rolju, jaku widwodyt jemu w kraju i w sim Sojmi teperisznyj izbyratelnyj zakon, sozdannyj wamy poł wika tomu nazad, koły ruskyj narod Hałycza, piśli wikowoho rabstwa, dilał perwi szahy narodnij i kulturnij żyzny.

Nyni ne to. Nyni ruskij narod pomymo was i woprehi nam sozriło w swoich narodnych i kulturnych stremłeniach, win bystrymy szahamy ide w pered na wsich pohryszczach kulturnoji żyzny, on soznał sebe i soznaje swoju i domahajet sia riwnoprawija s wamy w kraju, żełajet sam o sobi riszaty, żełajet żyty swojeju żyżneju.

Sohlasyteś, bratia Polaky, sozdaty s namy sprawedływyj izbyratelnyj zakon, sohłasyteś na riwnoprawije naszoho ruskoho naroda z wamy, predostawyte jemu prawo samoopredilenia, wozmożnist' żyty swojeju zyzneju na swojej ruskoj zemli — tohdy i tilko tohdy budet wozmożno myrne sożytje s wamy. *(Brawa)*.

Jesły że ne pereminyte waszoho teperisznoho widnoszenia hospodarstwa i własty k' ruskomu narodu, budete dalsze widstoiwaty wasz „stan posiadania“ nad ruskym narodom, my wsi pijdem w narod i skażem, szczo ruskomu narodu nyczoho żdaty wid Polakiw prawdy i sprawedływosty, szczo położen predit jeho dołhoterpiniu, i pidnymem nasz narod na borbu za jeho prawo na narodne samoopredilenie, na prawo buty choziainom swojeji ruskoji zemli i żyty na nij swojeju ruskoju żyzneju. *(Brawa)*.

ди, причиняємі нащому народу сим Соймом, хотя на собі больно чувствуєм унижаючу і оскорбляючу нас нашу ролю в сім Соймі і в єго комісиях, где ми являєм ся безсильннми свидітелями вашого самовластя, где наш голос остаєть ся вопіющим в пустині, вопреки самим собі поддержуєм наш народ в єго безприміркім долготерпінію і обіщаєм єму, що добєм ся у вас для него рівноправя, которе довжен дати єму новий ісбирательний закон.

Равне рівноправє руского народа в Галичині с польским ціна і преділ єго долготерпіня!

Потому обслуждаючи і рішаючи ізбирательну реформу без нас, най польске больщенство сего Сойма не думає, що може создати ізбирательний закон против руского народа, най не думає, що руский народ согласить ся на будуче з такою ролию, яку відводить єму в краю і в сім Соймі теперішний ізбирательний закон, созданний вами пол віка тому назад, коли руский народ Галича, послі вікового рабства, ділал перві шаги в народній і культурній жизни.

Нині не то. Нині руский народ помимо вас і вопреки вам созрів в своїх народних і культуриих стремленіях, він бистрими шагами іде в перед на всіх поприщах культурної жизни, он создал себе і сознає свою і домагаєть ся рівноправія з вами в краю, желаєть сам о собі рішати, желаєть жити своєю жизнею.

Согласитесь, братя Поляки, зоздати з нами справедливий ізбирательний закон, согласитесь на рівноправіє нашого руского народа з вами, предоставите єму право самоопреділеня, возможність жити своєю жизнею на своїй руской землі, — тогди і тілько тогди будеть возможно мирне сожитє з вами.

Єлиже не переміните вашого теперішного відношеня господарства і власти к' рускому народу, будете дальше відстоівати ваш „stan posiadania“ над руским народом, ми всі пійдем в народ і скажем, що рускому народу нічого ждати від поляків правди і справедливости, що положен преділ єго долготерпінію і піднимем наш народ на борбу за єго право на народне самоопреділенє, на право бути хозяіном своєї рускої землі і жити на ній своєю рускою жизнею.

Marszałek. Głos ma p. Tertil.

P. **Tertil**. Wysoki Sejmie!

W dyskusyi nad nagłością naszego wniosku spotkaliśmy się ze strony szan. Pa-

nów z tamtej połowy Izby, którzy wyraźnie przyznali że im się nie spieszy, spotkaliśmy się z zarzutem: czemuście tacy nerwowi, czemuście tacy niecierpliwi. I chociaż byłoby może już aż nazbyt dość powodów do zdenerwowania i do zniecierpliwienia tembardziej tym, którzy nie dla swoich praw tu walczą, to jednak ja zapewnić muszę Szanownych Panów, że nasze zdenerwowanie, że nasze zniecierpliwienie nie idzie tak daleko, abyśmy za cenę pospiechu zadowolnili się jakimbądź niedobrem może, albo niedobrem dla wszystkich albo nie dla całego społeczeństwa dobrem załatwieniem tej bądź co bądź najważniejszej sprawy tego Sejmu.

Powiedziano z tamtej strony, że przecież reforma, jeśli ma być naprawdę reformą, powinna być rozsądną, a rozsądna reforma będzie miała w tym kraju wielu przeciwników.

Ale pytam Szanownych Panów, jakiż stąd wniosek?

Rozsądna reforma będzie miała w kraju przeciwników, do nierozsądnej ani my ani Panowie skłonićby się nie chcieli, więc nie pozostaje żadne wyjście, a chyba do tego wniosku Szanowni mowcy nie myśleli zmierzać.

Rozumiemy, że jest rozsądną rzeczą w polityce oszczędność w ustępstwach, ale przyznacie też Panowie, że uporne skąpstwo nie ma z rozsądkiem nic wspólnego.

Zresztą pytam Szanownych Panów, cóż wspólnego z rozsądkiem w polityce ma opóźnianie tego, o czem się wie, że się stać musi. Jeśli mam prawdę wyznać, to i pod tym względem, czy to na co się zanosi, byłoby rozsądnem, nabrałem bardzo wielkich wątpliwości.

Bo proszę panów, całą reformę zaczęto przykrawywać na miarę interesów, na miarę interesów większości i to nie większości społeczeństwa, tylko większości tej Wysokiej Izby.

Z powodu taktyki, którą musiała obrać lewica, spotkały nas tu i ówdzie może nie w toku dyskusyi, ale w każdym razie obok dyskusyi, zarzuty terroru. Wołano; Nie ustąpimy przed terrorem!"

Proszę Panów! To nie jest terror ten środek, do któregośmy się uciekli i pod tym względem, jakkolwiek najwygodniej byłoby dać nam lekcyą przyzwoitości, byśmy dalej byli grzeczni, to jednak my tej rady ani tego zarzutu przyjąć nie możemy. My Szanowni Panowie nie pójdziemy dalej tą drogą serc gołębich i jakkolwiek są chwile w życiu publicznem, kiedy, jak mówi poeta, i w gołębiach są „serca tygrysie" ale my dziś nie żywimy gołębich serc tak samo jak panów nie podejrzywamy o jastrzębie zamiary, choćbyśmy szczerze życzyli i pragnęli, by w tej trudnej sytuacyi znalazł się orzeł, któryby zapanował nad trudnościami któryby potrafił ująć rozerwane nici w swoje szpony i wydobył z tego rezultat dla jednej i drugiej strony dobry, rezultat dobry dla całego narodu.

Pod względem doboru środków naszej pracy pozwólcie Panowie, że my ten dobór zastrzeżemy dla siebie.

Pytają Szanowni mowcy, do jakiego celu zmierza wniosek lewicy i co nam powie komisya dla reformy wyborczej, od której żądamy sprawozdania.

Jeden i drugi z Szanownych mowców, którzy w tej sprawie przemawiali, mówili że my wszystko wiemy, coby w tej mierze komisya nam mogła powiedzieć.

Szanowni Panowie! Od tej komisyi dowie się Sejm, dowie się ogół bądź co bądź rzeczy ważnych, dowie się, że ta komisva, która miała być nieustającą, że ta komisya, która miała być formą, z której spodziewano się urobienia spiżowego dzieła, stała się wałkiem, którym próbowano pewną część tej izby ugnieść na podatne ciasto.

Szanowni panowie! W tej komisyi, jak zarzucano z tamtej strony Izby, przewodnictwo należało do demokratów zarówno w komisyi jak i subkomitecie i jak twierdzi tamta strona, nie miała prawica większości.

Tak nie jest. Właśnie przez przelanie przewodnictwa na demokratów łącznie z tym języczkiem u wagi, o którym tu mówił p. prezydent Leo, zapewniła sobie prawica większość. I do czegoż doszło, do tego, że przecież musieliśmy w sprawach, na które się nie można było zgodzić, zgłaszać wotum mniejszości, co nie przeszkadzało, że szanowna większość w pewnej chwili znalazła się w tem położeniu z powodu nieobecności jednego z panów, że większość zgłosiła wotum mniejszości w sprawie pluralności.

Jeden wypadek dotyczy pluralności w mieście, drugi pluralności na wsi.

Myśmy zgodzili się i na tajność obrad komisyi nieustającej i na poufność narad przewodniczących klubów i odbywały się narady i zdawało się, że to jakiś zmierzch bogów przygotowuje jakieś wielkie dzieło dla przyszłości.

Spodziewaliśmy się, że Szanowny p. Profesor Jaworski w chwili, gdy omawiał te sprawy, gdy odpowiadał na zarzuty ze strony ruskiej, dlaczego radziły tylko prezydya klubów polskich, że szanowny pan mowca odpowie jak uależy, że powie, skoro polscy posłowie nie są jeszcze między sobą w zgodzie, to i Polacy nie mogą przystąpić do rokowań ugodowych z rusinami. Zamiast tej prostej i nasuwającej się odpowiedzi usłyszeliśmy z ust pana mowcy tylko to jedno, że na prezydyach klubów przewodniczył kto inny a nie członkowie prawicy.

Debata w niniejszej dyskusyi wykazuje, że istotnie kluby polskie pomiędzy sobą nie są jeszcze w zgodzie, i to jest dowodem, że nie można było traktować ze stroną ruską. Ale jeżeli p. Lewicki cisnął nam tu w oczy zarzut, żeśmy tę sprawę rozterki prawicy z lewicą, chyba na żart wywlekli, to ja odpowiedzieć muszę, że ciężko nam było wystąpić do tej walki o polityczne postulaty przed publiczne forum do walki, w obliczu bratniego narodu, ale uważaliśmy sprawę za bardzo doniosłą dla obu narodów, i jakkolwiek nas bolało tu ścierać się w obliczu innego interesu narodowego, to musieliśmy to uczynić.

A jeżeliśmy się do tej ofiary skłonili, to niech przyjmą Rusini zapewnienie, żeśmy nie zrobili tego na żarty. I odbywały się istotnie narady tajne, poufne, atoli z tych cieni, z których oczekiwaliśmy jakiejś jutrzenki swobody, wyłonił się tylko dżdżysty mrok egoizmu klasowego i pożycia publicznego na krótką metę.

Pyta się Szanowny mowca z tamtej strony Izby, co nam powie jeszcze ta komisya?

Ona nam opowie, jakie koleje przechodziła ta sprawa, do jakich prób się uciekano. Mówili o tem już inni panowie, a między nimi i p. Witos. Ja muszę dodać, że z przebiegu tej komisyi nabraliśmy przekonania, że sprawie reformy wyborczej grozi pogorszenie, że to co miało być reformą, to jest zepsucie istniejącego stanu rzeczy, i wyłoniły się pomysły takie jak 3 mandatowe okręgi nawet na zachodzie kraju.

Proszę panów, nie mogę pominąć milczeniem i tego pomysłu podziału wyborców na 2 klasy. Więc mamy dalej się dzielić, zamiast łączyć? Nie mogę pominąć sprzecznego z zasadami bezpośredniości pomysłu wyboru posłów przez Rady miejskie.

Nie mogę pogodzić się z tym stanem rzeczy, żebyście nam panowie po miastach zaprowadzali jakieś większe własności. My chcemy zrównania, zbratania, a nie rozbicia!

Pytam się cui bono to wszystko? I rzeczywiście dla czyjego pożytku silili się panowie na takie pomysły, jak stworzenie jakichś nowych mandatów, któreście nazywali browarnianemi, czy kopalnianemi, bo te mandaty o których słyszeliśmy nie było nic innego, jak nowe refugium dla was. I jeżeli panowie twierdzicie, że sprawy odwlekać nie chcecie, chcemy temu wierzyć, choć wierzyć trudno wobec głosów dość wybitnych, które mówiły o junctim pomiędzy sprawą reformy wyborczej a gminnej, o której się mówi, że jest także ciężką i że nie tak rychło może przyjść do skutku Doszło do tego, że w pracach komisyi, w subkomitecie nawet spotkaliśmy się z taką uwagą: że poza sejmem komisya nie może nic zrobić, bo kiedy nie ma Sejmu, trudno ściągnąć tylu członków klubów.

Natomiast podczas Sejmu narzeka się, że jest tyle roboty nad innymi sprawami, że panowie po prostu nie mają czasu dla tej sprawy,. Była jednak mimo to chwila w toku pracy nad reformą wyborczą, że ta część Izby, a mówię tu zarówno o członkach lewicy demokratycznej, jak i o członkach stronnictwa ludowego, że ta część Izby doszła do takiego umiarkowania, którego Szanowni panowie mogliście nam pozazdrościć!

Myśmy istotnie dla dobra sprawy, aby nie wziąć na siebie zarzutu odpowiedzialności, że się reformę udaremnia, aby nie wziąć na siebie zarzutu, żeśmy ostatnie chwile tego Sejmu zrobili ciężkiemi — myśmy istotnie byli skłonni do ofiar czasowych nie zbaczając zresztą z zasadniczego stanowiska i tem się tłumaczy, że może wytworzyła się jakaś wiara w ustępliwość, jakaś wiara, że niektórym może chodzi o ratowanie lokalnych autorytetów Ja proszę panów nie przemawiam w interesie takiego typu i mam odwagę wyznać, że nam wcale o taki lokalny autorytet nie roz-

chodzi się. Nam się rozchodzi o powagę tego Sejmu i wierzcie, że autorytet Sejmu w kraju ginie!

Szanowni panowie macie na to odpowiedź, że za dużo liczy się ta strona Izby z opinią, że jest błędem liczyć się za dużo z opinią, a my musimy na to odpowiedzieć, że jest błędem za mało liczyć się z tem, co Szanowni panowie nazywacie opinią a co my nazywamy wolą ogółu.

I choćbyście Szanowni panowie nie wiem jak zamykali okna swoich salonów i podwoje tego gmachu, ten głos idzie, zbliża się i coraz głośniej daje się słyszeć wołanie: znieście przewileje!

A historya kiedyś zapisze, że był moment, że dźwigające się wioski i rosnące miasta, że wszystkie warstwy społeczne, że cały naród, że oba narody żądały: Znieście przywileje!!

I życzę wam panowie, żeby ta sama historya nie zapisała, żeście panowie na to wołanie byli głusi, żeście panowie na to wołanie byli za długo głusi, jak to, niestety, w dziejach naszych nieraz bywało, choćby wspomnąć o Sejmie 4-letnim, nie mówiąc już o tem, o czem tu mówiono, żeście panowie byli za długo głusi i ślepi!

Na to wołanie „znieście przywileje“ panowie macie także piękną odpowiedź, piękny aforyzm.

Słyszałem go z ust tego, którego się zawsze bardzo mile słucha. Jeśliby nawet człowieka nie przekonał, to z pewnością ujmie go za serce.

Słyszeliśmy od niego, że życie publiczne idzie kolejką, że naprzód była wielka ofiara i wielka praca i że drogą wielkich dla ojczyzny zasług zdobywano sobie stanowiska i to był przywilej pracy i zasługi, że przyszła potem arystokracya i wprowadziła przywilej urodzenia, potem przyszła demokracya wprowadziła znowu przywilej pracy, przywilej zasługi, ale Szanowny ten, który to mówił dodaje, że potem znowu przyshodzi proletaryat i on znowu stwarza nowy przywilej, przywilej urodzenia, tem gorszy od tamtych, bo tam był jakościowy, a tu są przywileje ilościowe.

Otóż proszę panów, wy nie mówcie, że demokracyi grozi niebezpieczeństwo od proletaryatu!

Kto nie bierze z nami udziału w demokratyzowaniu społeczeństwa, ten nie ma prawa bać się o nas, ani o los demokracyi wobec stanowiska warstw innych

I wy panowie, którzy nam nieraz mówicie i „le dovoir de la plus grande democratie est de relever le niveau de ce qui est bas, est non d'abaisser les sommets“ — którzy nam prawicie, że obowiązkiem prawdziwej demokracyi jest dźwignąć to, co jest w poniżeniu, ale nie obniżać wierzchołków, nie obcinać czubałków, wy panowie macie jakiś dziwny lęk, ile razy wypadnie spojrzeć w stronę tych nizin, ogarnia was jakieś uczucie vertige.

My, którzyśmy już dawno naprzód poszli, my, którzy się tych tłumów nie boimy, my tego lęku przed jakąś preponderacyą proletaryatu nie mamy.

Zdanie, które tu przytoczyłem o przywileju, jest aforyzmem, bo przywilej wszelki jest wyjątkiem, który moze mieć racyę ze względu na czas i ze względu na cel.

Skoro jedno i drugie się spełni i minie, to ustaje także i racya tego wyjątku.

Dlatego raczcie Szanowni panowie zrobić porachunek z tym przywilejem, który niegdyś zgubił państwowość naszej ojczyzny i który zaciężył ołowiem na naszem życiu autonomicznem.

Ale zróbcie to wcześnie.

Idzcie pod tym wzdlędem za głosem, który nieraz i stamtej strony Izby się odzywa i zapowiada rychłe dokonanie reformy.

Odwalcie tę bezwładną bryłę, która zawala drogę do postępu temu Sejmowi, bryłę, której cała władza chyba polega w samej sile ciężkości w stanie posiadania!

Nie wymagajcie panowie, ażebyśmy w toku tej dyskusyi mnożyli ciężkie a słuszne zarzuty z powodu gospodarki półwiekowej.

Mówili o tem inni mowcy, nie mogę jednak pominąć także tych zarzutów, które odnoszą się do spraw miast.

Trzeba było przez długie, długie dziesiątki lat kołatać, by uzyskać częściowe, niewystarczające pomnożenie liczby mandatów, trzeba było wiele pracy i energii ze

strony lewicy, by uzyskać choćby częściowe poparcie przemysłu, poparcie, które w rezultacie stało się tylko poparciem przemysłu wielkiego i zaledwie dopiero teraz przystępuje się do organizacyi kredytu przemysłowego.

Ten Sejm na uprzymysłowienie kraju patrzył przez długie lata tylko okiem turysty, który co najwięcej widzi wysokie kominy fabryczne a nie zagląda do oficyn, gdzie jest robotnik, gdzie jest rzemieślnik, gdzie jest ta cała szara masa, o której tu albo się nie mówi albo skoro się mówi, to tylko niechętnie.

Mieszczaństwo rękodzielnicze mogłoby w sprawie postulatów tej reformy zawołać do Panów, że u nas w kraju, jeżeli rękodzielnik chce dostać się do składu tego Sejmu, musi chyba pierwej zostać prezydentem stolicy!

Kto jeśli nie szan. Panowie, jeśli nie część tamtej strony Izby rzuciła w ostatnich czasach bardzo niedobre i bardzo zgubne hasło „wielcy i mali rolnicy łączcie się, łączcie się przeciwko miastom!“

Nietylko z powodu tego rodzaju porachunku, ale po prostu ze względu na rozwój warstw społecznych, stała się reforma wyborcza koniecznością.

Panowie rozumiecie to zupełnie i my tak samo uważamy za naturalne te pobudki, które niejednego z Panów skłoniły do obrony dotychczasowego stanu posiadania.

W tej kwestyi usłyszeliśmy jednak z tamtej strony Izby delikatną aluzyę, powołano się bowiem na względy wspólne, powołano się na to, co nam wszystkim niewątpliwie jest drogiem.

Pytam się, gdzie były te względy, kiedy i władza tu w kraju była większa, kiedyście Panowie i na terenie wiedeńskim mieli więcej wpływu i znaczenia, kiedy można było więcej zrobić dla tych wspólnych względów, kiedy można było usamodzielnienie kraju zabezpieczyć. Gdzie były te względy wówczas?

Gdzie były te względy, kiedy można było zabezpieczyć prawo języka narodowego w urzędowaniu?

Gdzie były wówczas te względy?

Dlatego pozwólcie Panowie, że Was poprosimy, byście w dyskusyi nie uciekali się do tego rodzaju argumentów, o których wiecie, że wobec trzeciego, w obliczu którego razem z Wami rozprawiamy, na niejeden taki argument zechcemy zmilczeć.

Musimy szan. Panów prosić, abyście nas w tego rodzaju dyskusyi nie ciągnęli za język i nie wprowadzali nas w sztucznie trudne położenie, byśmy nie musieli wyznać, że to sięganie Wasze po płaszcz z drogiego skarbca narodowego sprawia na nas wrażenie, iż płaszczem tym chcecie okryć własne plecy. *(Brawa i okraski)*.

Marszałek. Głos ma p. Jampolski.

(Głosy. Niema go w Izbie).

Wobec tego do głosu przychodzi następny mowca p Stefczyk. Ponieważ p. Stefczyk odstąpił swój głos p. Stapińskiemu, przeto udzielam głosu p. Stapińskiemu.

P. **Stapiński.** Wysoka Izbo!

Korzystam ze sposobności, aby choćby z powodów, które były podniesione w czasie tej dyskusyi zarówno ze strony prawej jak i lewej tej Wysokiej Izby, albo wyjaśnień udzielić, albo zaprotestować.

Przedewszystkiem jeżeli p. Adam sądzi, że wina posłów stronnictwa ludowego leży w tem, żeśmy ten nastrój w Sejmie wytworzyli, to nie wiem, na jakiej podstawie p. Adam aż taki wielki wpływ nam tu przypisał, a następnie, jeżeli chodzi już o nasze postępowanie w tej sprawie to powiem, że ono miało inne pobudki aniżeli te, które p. Adam nam przypisuje.

Chcieliśmy dać dowód, że umiemy nietylko drogą walki, ale i drogą zgodnej pracy okazać naszą siłę i służyć społeczeństwu i krajowi.

Gdyśmy po walce złożyli egzamin, że przeciwko wszystkim członkom wszystkich stronnictw tej Izby, my po wyborach powszechnych do parlamentu, po koalicyi jaka się przeciw nam stworzyła i w pole do walki przeciw nam wyszła, a w której walce i przyjaciół p. Adama nie brakło ani w ogóle żadnego członka z innych stronnictw tej Wysokiej Izby, tośmy sądzili, że wygrawszy batalię przeciwko wszystkim, zdali egzamin, że nie potrzebujemy się zupełnie obawiać, że nie są w stanie inne stronnictwa nam drogi do rozwoju zagrodzić, że przeciwko innym stronnictwom my sobie tę drogę utorować potrafimy i powiadam na to nie słowami, ale czynami daliśmy

dowód pomimo milionowych funduszów wyborczych, z których wszystkie stronnictwa polskie inne czerpały, my ludowcy, my chłopi poszliśmy z gołymi rękami do walki bez pieniędzy, bez prasy, bez agitatorów i chwała Bogu wygraliśmy.

W tem chciałbym, ażeby zechciał p. Jaworski widzieć odpowiedź na swoje przemówienie.

Stanowczo zaprzeczam, zaprzeczam i protestuję, jakoby stronnictwo konserwatywne w jakimkolwiek stopniu do rozwoju ruchu włościańskiego, a jeżeli chodzi o to to do rozwoju polskiego stronnictwa ludowego się przyczyniło, albowiem to właśnie stronnictwo konserwatywne, mężowie stronnictwa p. Jaworskiego uczynili wszystko w ciągu lat, co było w ich mocy, ażeby nam nietylko rozwoju nie umożliwć, ale aby nas zgnieść, aby nas zniszczyć, z widowni świata usunąć.

Dowód tej chęci sprzątnięcia nas mam w pierwszym rzędzie sam na własnej osobie, albowiem aż do roku 1904 byłem, można powiedzieć bez przesady wyjętym z pod prawa, albowiem w ciągu tego popierania nas przez stronnictwo konserwatywne miałem smutny czy wesoły zaszczyt 36 więzień odwiedzić.

Jeżeli w tem mam się dopatrywać pomocy stronnictwa konserwatywnego, jeżeli to jest benewolencya, która miała pomagać ruchowi ludowemu, to ja niewiem z jakiej przesłanki taki logiczny wniosek wyniknąć może.

To samo wszyscy moi koledzy w Radzie państwa zasiadający i w poprzedniej sesyi sejmowej mogą to samo powiedzieć co ja.

Kolega Bojko wybrany do Sejmu spotkał się z taką benewolencyą stronnictwa konserwatywnego, które jak wówczas tak i dziś ma rządy w swem ręku, że musieliśmy na zebraniu wyborców w Dąbrowie przez kordony żandarmów się przecinać, a gdy zeszliśmy się na pogadankę, to komisarz z żandarmami nas rozpędzał.

Ja nie wiem, gdzie jest ta benewolencya, nie widzę tej pomocy, ale natomiast widzę, że stronnictwo konserwatywne uczyniło wszystko, co było w jego mocy i uczynić chciało, ażeby ten ruch włościański zahamować, żeby go sprzątnąć z widowni.

Jeżeli tedy ten ruch się rozwinął, to nie stało się to za sprawą ani pomocą stronnictwa konserwatywnego i przeciwko tego rodzaju insynuacyom muszę zaprotestować. Stało się to dlatego, bośmy w sobie samych dość mocy znaleźli, ażeby sobie z wszystkiemi przeszkodami i represyami dać radę.

Gdyśmy te walki przebyli, były rozważane dalsze drogi taktyczne.

Mnie się zdawało i mnie się do dziś zdaje, że po takim egzaminie, jakiśmy złożyli, powinna odejść ochota wszystkim, którzy mają nadzieję uczynienia z nas jakiegoś powolnego narzędzia czy podpory cudzej roboty czy pomocników w pracy nie dla nas. do tego, że powinni poznać, iż są w błędzie.

My nie chcieliśmy, nie chcemy i nigdy do tego nie dopuścimy, bo nietylko nie chcemy ale nie możemy dopuścić, bo warstwa ludności, na której się opieramy t. j. włościaństwo, czuje się dość silnem, ażeby sobie jak w przeszłości, tak i na przyszłość dać radę z wszystkimi, którzyby mu chcieli drogę do tej przyszłości zagrodzić.

Sądziliśmy, że ten egzamin, jakiśmy złożyli, wystarczy a nie z innych żadnych powodów tylko dlatego, żeśmy świadomi trudnych egzystencyi naszego narodu w tej dzielnicy zabranej, że jesteśmy świadomi tych wielkich prac, których dokonać powinniśmy, tych wszystkich obowiązków, jakie ciążą na społeczeństwie polskiem a więc i na nas wobec ojczyzny, chcieliśmy świadomi tego wszystkiego, po tym egzaminie podać rękę innym stronnictwom, jak kolega Witos powiedział — nie jako obywatele tylko jak równi obywatele. (A o tej równości coś jeszcze powiem innym stronnictwom).

I proszę Wys. Izby, nietylkośmy na tem nie urośli, ale od czasu, gdyśmy weszli na tę drogę, ja osobiście jako rzecznik tej drogi muszę tylko codziennie zadawać sobie pytanie i corazbardziej dochodzić do przekonania, muszę powiedzieć, dla siebie dochodzić do przekonania, że ta droga zgodnej pracy była albo przedwczezną, albo że ta droga wogóle jest niemożliwa.

Jeżeli nie wystarczy egzamin z r. 1907 i trzeba drugiego, ażeby jednak do tej drogi dojść, to myśmy to czynili przez trzy lata na wszystkich polach, lekceważąc sobie zarzuty, jakie przeciwko nam wytaczano, staraliśmy się z naszej strony wszystko uczynić, ażeby umożliwić pracę zgodną.

Jeżeli mimo to wszystko niestety stosunki są takie, jak dziś widzimy, to powia-

dam, widocznie usiłowania nasze, przypuszczenia moje, moja wiara była nie na miejscu.

Czy przedwczesne, czy wogóle były błędne to już rzecz drugorzędna.

I dzisiaj wobec reformy wyborczej Wysoka Izbo waży się nie reforma wyborcza, tylko dla nas waży się dzisiaj dalsza droga, kędy my iść mamy.

I przyznaję, że chcąc wykazać słuszność moich twierdzeń, chcąc kolegów przekonać, że ja miałem racyę, że ten już egzamin wystarczy, że nam nie potrzeba się będzie borykać w ten sposób, jak dawniej bywało, tylko w drodze pracy wspólnej możemy osiągnąć nasze wskazane nam programem cele, ażeby słuszność mego przypuszczenia uzasadnić, byłem takim gorliwym rzecznikiem zgody, kompromisu, ustępliwości zarówno w komisyi dla reformy wyborczej, jak i we wszystkich obradach, które się toczyły nad sprawą reformy wyborczej.

Więc uchwała, jaka ma zapaść, rezultat tej akcyi, wynik tych wszystkich konferencyi dla nas — powiadam — rozstrzygnie o drodze; — ale mylą się ci, którzy sądzą, że na podstawie tego, iż byłem rzecznikiem kompromisu, na podstawie tego, iż szedłem zgodnie, że chciałem pokoju i zgody, że tym wężem potrafią mię skaleczyć ewentualnie uzunąć z widowni.

Nie, nietylko nie czuję żadnego niebezpieczeństwa z tej strony, ale i z jednej i z drugiej strony powiadam ustępliwość moja, chęć moja do zgody będzie dopiero, skoro się to okazało niemożliwem, bodźcem do walki zdwojonej. Bo dziś dopiero będziemy mogli ludowi powiedzieć: Z nimi niema innego wyjścia — nie ma ratunku. Myśmy chcieli zgodnie pójść, myśmy się zgodzili na to, ażeby jeden mandat dla obszarników był dla 44 wyborców a dla nas jeden mandat na 18.000 wyborców, myśmy się zgodzili na to, ażeby jeden mandat dla obszarników przedstawiał parę set ludzi a nasz mandat 80.000 ludzi a skoro panowie powiedzieli, że jeszcze boją się tego radykalizmu chłopskiego, to myśmy powiedzieli: dajmy tym, którzy płacą wyższy podatek jeszcze jekiś głos, aby udowodnić, że chcemy pójść zgodnie.

Ale jeżeli to wszystko nie pomaga, to dla mnie i dla moich kolegów a sądzę i dla całego ludu polskiego w kraju będzie z tego jedna nauka, że nie ma innego wyjścia, jak tylko iść przebojem, bo jeżeli my zastępcy chłopów polskich godziliśmy się już na to w komisyi, w subkomitecie i na obradach z polskimi zastępcami, ażeby dla 2.400 rodzin obszarniczych dać 44 posłów a dla 7 milionów rzeszy chłopskiej dać 74 posłów (bo i o tem była mowa) i jeżeli to wszystko nie pomogło, to w takim razie taki będzie wasz refrem wobec naszego ludu, że z nim nie ma innego wyjścia — jak tylko jedno wyjście: na przebój aż do skutku, bo się pokazało, że dobrowolnie z nimi nic się zrobić nie da.

To będzie nasz refrem z tej całej walki, to będzie nasze hasło do dalszej pracy.

Ale panowie sprawiedliwie musicie przyznać. że nie nasza w tem wina, sprawiewiedliwie musicie przyznać, że w tem tylko wasza wina.

Bo ostatecznie te wasze pomysły, te wasze projekty gdzieś światło zobaczą i cały naród polski pozna, jakąśmy na to odpowiedź dostali.

No dostaliśmy w odpowiedzi: chłop miękczy, próbójmy dalej z nim się targować i przychodzą panowie do nas z propozycyą trójmandatowych okręgów t. z przychodzą do nas panowie z propozycyą, która na całe dziesiątki lat ma rozbić obóz chłopski i w tym tu Sejmie zamiast posłów ludowych, mają zasiadać trzy kategorye posłów; posłów, którzy mają najmięcej za sobą takich, którzy mają średnio za sobą, i takich, którzy mają troszkę za sobą.

Cóż to znaczy?

Żaden z nich nie będzie reprezentantem włościaństwa, żaden z nich nie będzie mógł nic robić.

(P. **Urbański**. Tak już jest do Rady państwa).

Do Rady państwa jest ta sztuczka, ale czy sądzi p. marszałek Urbański, że my również tego za ciężki kamień obrazy przeciwko nam nie poczytujemy i czy to nie doprowadziło do tego, że ci którzy spodziewali się mieć pożytek z tego, żadnego pożytku nie mają a natomiast my czujemy się upokorzeni, że mamy całych posłów i ćwiartkowych posłów. (*Wesołość*).

Nie będę roztaczał dalszych szczegółów tych wszystkich propozycyi, bo ta jedna wystarczy jako obrona na naszą rzecz w przyszłości, bo ta jedna propozycya jest dowodem, że chęć rozbicia i rozbijania reformy wyborczej, chęć udaremnienia zgody, wyzywanie do walki, ta prowokacya nie szła z naszej strony.

Ale jeżeli tak jest, to ja sobie tylko pozwolę zaapelować do tych wszystkich, którzy się targują z nami o reformę wyborczą, ażeby zechcieli rozważyć i dzisiejszą sytuacyę chociażby nie daleką przyszłość.

Jeżeli chodzi o narodową sprawę, to tę się zwyczajnie na czoło wysuwa, jeżeli panowie mówicie, że z narodowych pobudek tak gorąco zajmujecie się kuryą chłopską, to ja powiem: panowie raczej popatrzcie do swej chałupy.

Polsce i narodowi polskiemu z tego, co jest między włościaństwem polskiem, nic z tego nie zagraża, my ani ziemi polskiej nie kurczymy, ani mienia polskiego nie trwonimy ani nigdzie nie rozdraniamy ojczyzny naszej. Wszyscy w narodzie muszą nam przyznać, że jedynie wieś polska i jedynie chłop polski ojczyznę tę z całą gorliwością podtrzymuje, ani miasta ani dwory tego o sobie powiedzieć nie mogą.

Bo w dworach mamy przecież okręgi, w których dochodzi do 40% nie polska własność wielka a w miastach widzimy, że polska własność okropnie się skurczyła, że polsie mieszczaństwo już dziś po zaułkach i w tyłach się chowa a na czoło wysunęły się niestety żywioły, które coraz głośniej mówią, że z narodem polskim nie mają nic wspólnego, bo syonizm jest ich narodowością: — żydostwo. A tedy my możemy z podniesionem czołem powiedzieć: Dajcie pokój panowie trosce o polski narodowy stan posiadania, o małą własność chłopską, bo ta własność pośród tych wszystkich trudnych warunków jest jedyną częścią, która także pod względem ekonomicznym potrafiła się oprzeć i nietylko oprzeć ale nawet wzmocnić.

Jeżeli panowie mówicie, że chcecie dostarczyć żywiołów spokojniejszych, to ja znowu powiem — o czem wy zresztą sami dobrze wiecie bez mego powiedzenia, — że już w żadnem społeczeństwie nie ma spokojniejszego i zgodliwszego elementu — powiedziałbym nawet bardziej konserwatywnego, aniżeli jest chłop polski.

I ten chłop w polskim narodzie udowodnił, złożył egzamin, że istotnie nie zasługuje sobie na to, aby go za takie niebezpieczne stworzenie poczytywać, na które dopiero panowie konserwatyści takie i owakie więzy przygotowywać muszą. Jeżeli były momenty smutne w historyi ruchów chłopskich, to my ubolewamy nad nimi, wstydzimy się ich, ale musimy sobie pomyśleć, kto wie, czy nasi bracia i ojcowie nie znajdywali się w takiem samem położeniu jak my dziś, chcieli zrobić zgodę, szli naprzód z ustępstwami jak i my, mówili jak najgrzeczniej — jak i my, kłaniali się nisko — jako i my, a jeżeli w zamian za to doczekali się takiej odpowiedzi i takiej zapłaty, jakiej my się doczekali, jeżeli i oni zamiast uznania, przyznania i wdzięczności spotkali się z prowokacyą jak my, spotkali się z propozycyami rozbicia włościaństwa, to pojmujemy ich, bo nie dziwcie się, że i my jesteśmy tem wszystkiem bardzo rozgoryczeni.

Ale ta gorycz nie wychodzi od nas, my temu nic nie winni, Wyście winni, jeżeli na nasze przyjacielskie, do zgody idące propozycye wychodzicie z propozycyami, które są dla nas obelgą! (*Brawa*).

Chcemy zgody, wiemy, że walka to nie teren, na którym przyszłość rośnie, ale jeżeli panowie takiemi propozycyami stwarzacie sytuacyę wojenną, to panowie sobie a nie nam przypiszcie winę.

Na uśmiech z waszej strony my możemy odpowiedzieć uśmiechem, bo możemy się sto razy bardziej śmiać, bo nas jest sto razy więcej niż was.

My absolutnie od nikogo łaski nie potrzebujemy, my się absolutnie nikogo nie boimy, chyba Boga na niebie, bo czujemy dość siły w sobie, aby sobie dać rady.

Ale powiadam, że jak się patrzy na to wszystko, jak się to wszystko rozważy, że istotnie mimo pomocy z naszej strony, mimo żeśmy czynili wszystko, aby zgodę uczynić dla załatwienia tej sprawy, taki jest rezultat, że nas panowie stąd odprawiacie, i my pójdziemy do domu i powiemy, że z winy konserwatystów, którzy wyszli z takiemi propozycyami, reforma wyborcza nie przyszła do skutku — to nie dziwcie się panowie, że z takiego posiewu waszego nie będzie dla was plonu!

Chcieliśmy zgodnie pracy i chcemy, bo widzimy, jak coraz cięższemi stają się warunki egzystencyi naszego narodu, i dlatego też ze względów narodowych chcieliśmy zgodnego załatwienia sprawy reformy wyborczej.

Okoliczności, które za tem przemawiają, wytaczaliśmy na posiedzeniach, apelowaliśmy serdecznie prosząc panów: zwróćcie uwagę na cały szereg okoliczności, których tu wymienić nie chcę, a które za tem przemawiają, aby reformę wyborczą załatwić z powodów narodowych.

Jeżeli panowie pomimo tego te wszystkie pobudki i względy stawiacie niżej a wyżej sobie cenicie chęć utrzymania się w dzisiejszym stanie drogą przemocy na wierzchu, drogą niesprawiedliwości w tej liczbie, w jakiej tu jesteście, na przyszłość, to wina pod względem narodowym nie spadnie na nas tylko na was.

Myśmy wypowiedzieli nasze ostatnie zdanie, które szło w tym kierunku, że nam się należy najpierw ten udział mandatów, jaki dziś mamy i nam się należy dużo więcej, ale dla zgody poszliśmy tak daleko, że będąc już dziś dość silnymi zdeklarowaliśmy się zostać przy 46% udziału w tej Izbie.

Godziliśmy się na to świadomi, że to jest wielki grzech nasz wobec interesów, które tu zastępujemy, bo dla 7 milionów chłopów, dla 80% ludności żądać tylko 46% mandatów to chyba jest wielkim grzechem.

(P. **Skwarko.** A ruski chłop).

Dla chłopów ruskich i polskich, bośmy tu szli cały czas zgodnie mając na względzie interes zarówno polskiego jak i ruskiego ludu.

(P. **Skołyszewski.** Interes włościaństwa wogóle).

(P. **Skwarko.** Ale naszem imieniem?)

Sądzę że wy tak samobyście nas bronili.

(P. **Skwarko.** Dziękujemy!)

Jestem zresztą przekonany, że się sami potraficie bronić.

Otóż w zamian za to ustępstwo po wszystkich rokowaniach niestety nawet i tej koncesyi niedoczekaliśmy się, aby stwierdzono, że tych 46% będzie utrzymane.

Po drugie: I w imię zgody poszliśmy za kuryami, uczyniliśmy to publicznie — i znowu bez skutku. Później poszliśmy za pluralnością, była to z naszej strony ofiara wielka a dobrowolna. A dobrowolna! bo my się nigdy nie łudzimy, iżbyśmy z tej Izby tak dużo pomocy dla naszego utrzymauia i rozwoju wynieśli i wiemy, że pracą gdzieindziej musimy sobie pomagać.

Jeśliśmy więc to uczynili, to w przekonaniu, że nas spotka za to uznanie z jednej i z drugiej strony i przynajmniej tę obronę skuteczną naszych interesów uzyskamy.

Niestety, daremne były nasze zabiegi.

Dziś sesya ma się ku końcowi. Już powiedziałem, że jedynie wówczas byłoby możliwe bezbolesne wyjście z tej całej opresyi, z tej trudnej zagadki, gdybyśmy byli potem z Sejmu przyszli z gotową reformą wyborczą do domu.

Niestety dziś już tego załatwienia daremnie się spodziewać, bo sesya ma się ku końcowi.

Bo kwestya ma się ku końcowi.

Ale jest jeszcze ostatnia godzina, jest przynajmniej możność powiedzenia krajowi i społeczeństwu, że po trudnościach, po silnych starciach, jednak okazała się zgoda, okazała się chęć przyjaznego załatwienia.

Po tem, co powiedziałem, zwracam się do pp. konserwatystów, którzy, otwarcie to i bez żadnych restrykcyi powiadam — jedynie i sami winę ponoszą. Ponoszą winę tego, że mowami bez końca w pierwszym i drugim roku w komisyi i subkomitecie przewlekali sprawę.

I — jak się to mówi — najprzód: załatwiliśmy powszechność, tak się to wydusiło, następnie bezpośredność, ale warunkowo, wreszcie i tajność, aleśmy tę rzecz skończyli raczej prośbami — ale jak przyszła równość, zaczęły się dyskusye bez końca. Mówiono z tamtej strony: a pomówmy jeszcze raz o reformie wyborczej, a możebyśmy jeszcze raz to i owo rozważyli — tak, że zamiast iść krok za krokiem naprzód, to my w ostatnich czasach, jak widzę, wielkimi krokami cofamy się wstecz.

Panowie, zechciejcie zrozumieć, że w tych okolicznościach, jeżeli z naszych ław odezwą się głosy, jak wczorajszy posła Witosa — wy nie możecie powiedzieć, „że w tych warunkach, pod przymusem, my nie możemy ustąpić".

Panowie tak nie sądźcie, tak nie myślcie i na tem nie budujcie, bo jeśli na tem budować będziecie, to niewątpliwie, wy nam nie musicie ustąpić, ale my wam tem mniej możemy ustąpić, bo my o wiele mocniejsi aniżeli wy! (*Brawa*).

Więc tę rachubę odrzućcie i tę metodę działania wykluczcie, a powiedźcie sobie co innego: Jest jeszcze możność załatwienia sprawy, jest możność dania społeczeństwu hasła, że było ciężko, przykro ale jednak dobrze się skończyło; — jest możność jeszcze rzucenia pokojowego hasła na kraj.

My na to hasło czekamy, my chcemy co innego robić niż iść i krzyczeć: „precz z konserwatystami!“ my chcemy pracować pozytywnie; mamy wszak tyle w stowarzyszeniach rolniczych i społecznych do zrobienia, i chcemy dalej robić!

Ale pamiętajcie panowie, że jeżeli pójdziemy z tem, że sprawy reformy wyborczej nie załatwiliśmy, to tamto wszystko musi być odłożone na bok, bo tak samo jak kol. Witos, muszą wszyscy z nas powiedzieć: „Ha nie ma rady, trzeba wszystko na bok odstawić, a zabrać się do walki o reformę wyborczą“.

Kol. Witos — chociaż jego mowa tak strasznie was podrażniła, jak słyszałem — powiedział wam: my nie chcemy waszej zguby, my nie jesteśmy waszymi wrogami, ale przyjmijcie też raz na zawsze do wiadomości, że my już nie jesteśmy waszymi poddanymi, że my istotnie czujemy się obywatelami pierwszej klasy, że my mamy w narodzie takie same tytuły do wszystkich praw, jakie inni mają, ale nawet do pewnych przywilejów, bo my jesteśmy tą częścią narodu, która nietylko stoi silnie — ale rośnie.

A więc u kol. Witosa nie było wrogich akcentów, był żal z powodu tego, co się dzieje, była gorycz, która i mnie samego napełniała na myśl, że muszę obecnie najlepsze chęci rzucić na bok, i powiedzieć: peccavi!

Bo muszę powiedzieć ludowi: Ja was okłamałem, mówiąc, że konserwatyści, to są ludzie, którzy przyszli wreszcie do rozumu (*Wesołość*), mówiąc, że są konserwatyści, którzy mają wspólny z nami interes; zbłądziłem mówiąc: rolnicy mali, pamiętajcie, że są rolnicy wielcy i że nasze interesa są wspólne. Muszę więc powiedzieć: „peccavi!“ — przyszedłem do innego przekonania — więc wojna!

Jeżeli panowie chcecie tej wojny, to my na nią gotowi, ale jej nie pragniemy, dążymy do zgody, która jest w waszym interesie więcej, aniżeli w naszym, bo wyście słabsi, łatwiejsi do pokonania, bo my mamy przeciwko wam więcej broni, bo nasza broń skuteczniejsza, a wasza zawiodła, bo my się już spróbowali w walce i pokazało się, do czego prowadzi ta wasza broń! My jesteśmy masą, wielką milionową rzeszą — chociaż tu wobec was znikającą garstką.

W waszym więc więcej interesie leży zgoda aniżeli w naszym. Ale i w naszym leży interesie, ażeby po kraju poszło hasło zgody i miłości, a nie walki.

Dlatego w ostatniej chwili, kiedy Sejm ma się ku końcowi, zwracam się bez obawy o to co będzie, ale z troską i wołam! Panowie! Rozważcie, a gdy rozważycie, przyjdźcie do przekonania, że i w waszym i naszym interesie leży załatwienie reformy wyborczej!

Załatwijmy ją w tej sesyi i jedźmy do domu z oznajmieniem: Ciężko było ale poszło!

Daj Boże, aby poszło. (*Brawa i oklaski*.

Sekretarz p. **Urbański**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma sekretarz p. Urbański.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę na zamknięcie rozprawy.

Marszałek. Jest wniosek zamknięcia rozpraw. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta Przystępujemy do głosowania Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Rozprawa zamknięta.

Do głosu zapisani są pp. Bandrowski, Doliński, Landau, Maryewski, Michałowski, Maiss, Merunowicz, Sare, Sala, Jedynak, Krężel, Ptak, Stojałowski i Cielecki. Proszę pp. posłów o oświadczenie się za, czy przeciw nagłości.

P. **Bandrowski.** Za.

P. **Doliński.** Za.

P. **Landau.** Za.

P. **Maryewski.** Za.

P. **Michałowski.** Za.
P. **Maiss.** Za.
P. **Merunowicz.** Za.
P. **Sare.** Za.
P. **Sala.** Za.
P. **Jedynak.** Za.
P. **Krężel.** Za.
P. **Ptak.** Za.
P. **Stojałowski.** Przeciw!
P. **Cielecki.** Za.

Marszałek. Proszę panów będących za nagłością wybrać generalnego mowcę — a obecnie ma głos jako generalny i jedyny mowca przeciw — p. Stojałowski.

(**Głosy.** Generalnym mowcą „za" wybrany p. Bandrowski).

Marszałek. Głos ma p. Stojałowski.

P. **Stojałowski.** Wysoki Sejmie!

Słuchając rozmaitych mowców z jednej i drugiej strony, przyszedłem do przekonania, że się przez trzy dni odbywał krwawy sąd nad prawicą, ponieważ wszyscy mniejwięcej mowcy w tym guście mówili, że za zwłokę w przeprowadzeniu reformy wyborczej odpowiadają konserwatyści.

Ja tu jestem jedynym członkiem stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, którego podstawą jest sprawiedliwość; otóż rozważając długo nad tem, co ja mam powiedzieć, postanowiłem rozpocząć swe przemówienie od słów Ewangelii:

„Kto z was bez winy jest, niech pierwszy rzuci kamień". Zdaje mi się, że ci wszyscy, którzy w tych dniach ten sąd krwawy nad prawicą odbywać chcieli powiedzieć sobie winni, jak to już uczynił p. Stapiński: „peccavimus!" Jeżeli ordynacya wyborcza sejmowa przez 50 lat życia autonomicznego, dotychczas nie została zmienioną, to winniście wszyscy Panowie z każdego stronnictwa, nie wyjmując panów ludowców.

(P. **Bojko.** I ks. Stojałowskiego).

Ja tu nie byłem lub najczęściej byłem sam!

Nie powiadam, że konserwatyści są bez winy; owszem, powiem, że konserwatyści, jak w wielu innych sprawach, tak i w sprawie zwlekania reformy wyborczej są winni. My chrześcijańsko-społeczni stoimy na zasadzie ewolucyi więc i w tej sprawie reformy wyborczej od czasu — jak tu mamy głos, a to już chwała Bogu przeszło lat 10 — żądamy zmiany ustawy wyborczej i za pierwszem wstąpieniem naszem do tej Izby, postawiliśmy wniosek o reformę ordynacyi wyborczej. Wprawdzie nie takiej strasznej, nie cztero- czy już też pięcioprzymiotnikowej, bo jak wiadomo niedawno mieliśmy panny przed Sejmem, żądające jakiegoś dwupłciowego prawa wyborczego. *(Wesołość).*

Lat temu 12 o takich przymiotnikach nie myślałem, ale wskazywałem na to, że jest niesprawiedliwością — którą szlachcić piętnował na pierwszej sesyi tego Sejmu śp. Smarzewski, — wykluczać w kuryi wiejskiej obywateli, płacących najmniejszy podatek, zupełnie od prawa głosowania.

Wołał temu lat 50 Smarzewski konserwatysta, że to krzywda, a wyście własnego szlachcica nie usłuchali. A gdy ja temu lat 10 wołałem tu: Naprawcie tę krzywdę wyrządzoną najliczniejszej — chociaż najuboższej części ludności, to tak prawica — jak i lewica milczały i sprzeciwiły się temu.

Czy wyście, panowie demokraci, poparli ten wniosek, czyście głosowali za nim? Nie! A dziś podnosicie krzyk o reformą wyborczą! Wam panowie rozchodzi się o mandaty miejskie. Nie miałbym nic przeciw temu, gdyby każde miasto, które ma burmistrza chrześcijanina wybierało osobnego posła. Ale ja się boję o miasta upominać, bo zwykle wychodzą burmistrze, którzy zbyt często rodem nie są Polakami.

(**P. T. Staruch.** Ale za to są narodowymi demokratami).

To jeszcze o wiele gorsze, gdy odgrywają narodowców polskich, a są podszyci syonizmem.

Rozpoczął się tu od paru dni sąd lewicy nad prawicą, a jakby na ironię losu prezesem tego krwawego sądu został p. Leo, który przeszedł z tamtej strony Izby na tę stronę i który wówczas, kiedy to postawiono wniosek o rozszerzenie prawa wyborczego, zapewne najbardziej gardłował za jego pogrzebaniem.

To jest prawdziwa ironia losu! Jak to się zmienia!

(P. **Federowicz.** Tak, jak ks. prałat się zmienił.)

To jest demokratyczny frazes. Chcę być delikatnym wobec p. Federowicza, bo komu innemu, choćby nawet p. Marszałek stuknął laską, odpowiedziałbym po grubiańsku. To jest taki zwykły frazes socyalno-demokratyczny, który oczywiście dowodzi tylko zwyczajnej choroby demokratycznej, która też była powodem inscenizacyi całego sądu krwawego.

Panowie demokraci bowiem, a osobliwie ci krakowscy, boją się socyalistów jak ognia i jak to słusznie korespondent „Czasu“ (z którym zresztą bardzo rzadko się zgadzam) napisał: „panowie demokraci ten tu sąd nad prawicą urządzili — li tylko dla kokietowania radykałów i socyalistów.

Panowie boicie się w miastach socyalistów, a ponieważ socyaliści wrzeszczą za czteroprzymiotnikowem prawem głosowania a teraz przyprowadzają nam oni jeszcze w dodatku niewiasty (bo to przecie socyalista Wityk prowadził te panie przed Sejm) więc wskutek tego demokracya miejska chce teraz socyalistów przelicytować i woła:

„My także chcemy 4 przymiotnikowego prawa głosowania, my także gwałt potrafimy zrobić“.

I cóż to za mądrość wielka ta obstrukcya? To jest rzecz, do której nie trzeba sztuki, bo coś niemądrego, to byle kto potrafi. (*Brawa*).

Przecież w Parlamencie, moi Panowie, nie najmądrzejsi ludzie, tylko właśnie najwięksi radykali, którzy nic nie umieją tylko wrzeszczeć, robią obstrukcyę. Zresztą znam tych obstrukcyonistów z obozu ludowcowego i socyalistycznego — z wieców. Nas się zjedzie na wiec n. p. 600, a oni przyjadą na furach, przywiozą 20 agentów parcelacyjnych albo socyalistów i wrzeszczą! Zwykle im powiadam: „Wstydźcie się! Przywieście dwie baby z dziećmi i niech dzieci płaczą, to nie będziemy także mogli robić zgromadzenia, więc jeśli Was przyjdzie 20 to pewnie, że również nie możemy wiecować.

A wy demokraci sądzicie, że dokażecie sztuki, gdy zrobicie obstrukcyę! To już dawno przed Wami byli tacy, którzy nawet nie mieli pretensyi do takiej inteligencyi a potrafili zrobić, (*Wesołość.*)

Więc i ja uważam to wszystko za środek tylko dla sceneryi tu wprowadzony, bo gdyby demokraci chcieli szczerze, tobyśmy dawno mieli reformę wyborczą.

Ale panowie demokraci, proszę się nie gniewać, gdy powiem, że zawsze można było przed Wami postawić literę k. A co to znaczy? konserwatywna demokracya. Wyście kiedy byli demokratami szczerymi? No, no, na to już jestem za stary, żebym w to uwierzył. Jak ja zaczynałem chłopską robotę i kiedym przyszedł z chłopem do demokraty, to się skrzywił, jakby brzydka niewiasta przyszła do niego. (*Wesołość*). Albo jeszcze gorzej, bo mi potem robił wyrzuty, że „z takiemi jakiemiś kożuchami wchodzisz na moje meble i moje salony“. — Taki bywał miejski demokrata.

Nomina sunt odiosa — ale opowiem taki wypadek:

Jeden demokrata i nawet powstaniec był dziennikarzem w pierwszych latach, kiedym, zaczynał ruch ludowy. Ten ciągle mię poniewierał za tę „chłopomanię“, jak nieraz sami demokraci się wyrażają, tak ci ja przy sposobności poszedłem do niego i powiadam:

„Kolego czego ty właściwie chcesz odemnie? — Co ja złego robię. Ja robię wiece — gazetkę wydaję — chłopom o polityce piszę“. A wtedy ten demokrata mi powiada: „Daj mi pokój z tymi chłopami, ja żadnemu nie wierzę. A powodem tego było, że gdzieś podczas powstania chłopi go przegnali.

I dla takiej osobistej racyi całej sprawie ludowej się sprzeciwiał? I takeście panowie demokraci robili zawsze.

Jeszcze nie było p. Stapińskiego, jakem urządzał agitacyę wyborczą i wprowadzałem pierwszych chłopskich posłów do Sejmu. Proszę przed każdymi wyborami, o ile byłem wolny — bo tu niech mi będzie wolno powiedzieć, że, niech tam z Bogiem spoczywa, były namiestnik Badeni, starał się mię na każde wybory zamknąć. Otóż o ile byłem wolny, tom obchodził wszystkie redakcye demokratyczne. A więc „Dziennik polski“ który wtedy niby był jakiś demokratyczny, bo teraz, czego i p. Federowicz nie zaprzeczy, chodzi po różnych obozach — i co jest prawdą notorycznie

stwierdzoną i do Gazety narodowej, która wtedy nie była jeszcze taka konserwatywna, chodziłem i do Reformy i mówiłem im wszystkim: „dopomóżcie mi w ruchu ludowym, a dopiero wtedy damy stańczykom rady, bo jak demokraci się nie ruszą, to ja sam z chłopami, za 50 lat nic nie zrobię".

To cóż wtedy demokraci powiedzieli?: „My się zastanowimy" — i do dzisiejszego dnia się zastanawiają. (*Wesołość*).

I dziś jeszcze dalej idę, bo do tego czasu można było powiedzieć: „k" demokracya czyli konserwatywna demokracya, a dziś trzeba dodać: c. k. demokracya, to znaczy albo cesarsko-królewska — albo całkiem kiepska, choć to na jedno wyjdzie. (*Wesołość*).

Więc proszę Panów, proszę mię dobrze rozumieć, ja nie usprawiedliwiam konserwatystów. — To co kiedyś tutaj dopiero po doświadczeniu mówił p. Wassung, ileż to razy ja to wam mówiłem!

Tak panowie, nazywacie karnością, że to co się w klubie uchwali, za tem, żeby się świat walił, wszyscy musicie głosować i nie wolno pójść za swem przekonaniem.

Znam tu jednego hrabiego bardzo poczciwego, który raz słysząc nasz wniosek, bardzo dobry i pożyteczny, głosował za nim. Jak to zobaczył szef stronnictwa, że hrabia poważył się głosować przeciw ich uchwale, to —. tak przypadkowo byłem świadkiem — leciał przez Sejm wołając: „gdzie on jest — uzdeczką mu w skórę dać, skoro karności nie zachowuje".

To przecież jest posunięte do terroryzmu wobec swoich własnych ludzi. I tak panowie ubijaliście najlepsze wnioski.

Jak przestanę posłować, bo jużem za stary i już mi za ciężko, a będę miał czas, wyciągnę ze stenogramów różne wnioski, które postawiłem ja albo dawniejsi koledzy, posłowie ludowi, a wyście je wszystkie odrazu odrzucali.

Tylko czasem bywało, gdy już Kramarczyk zaczął tak jak Stapiński zawierać różnorodne sojusze, że Kramarczyka wniosek przechodził z „łaski". Naprożno bowiem sądzi p. Stapiński, że coś nowego wyspekulował; przedtem już Kramarczyk spekulował na tym terenie: „sojuszu wielkich i małych rolników".

Gniewaliście się panowie w swoim czasie okropnie na Bojkę, ale on Wam trochę prawdy powiedział, trochę może przesadził. Powiedział: „gdybyśmy tu postawili wniosek odbudowania Polski, a wniosek ten wyszedłby od chłopa, tobyście go odrzucili". Kto wie czyby tak nie było i dziś, gdybyście podejrzywali, że ta Polska będzie chłopska. Z pewnością byście przeciw temu głosowali.

Otóż to zacietrzewienie, że bez urazy powiem, ze strony konserwatywnej — to jest Wasz grzech, — za który wszyscy was winią i sąd nad Wami odprawiają. Ale źródłem, powodem tego grzechu jest to, żeście nie zbliżyli się do ludu. Eks. Piniński powiedział, że nie wie, kto lepiej wychodzi, ten co się bardzo zbliża, czy ten co się mało zbliża do wyborców, do ludu.

Pozwolę sobie powiedzieć, że hr. Piniński nie ściśle mówił, a właściwie się pomylił, bo tak jak konserwatyści robili, że nigdy nie szli w lud, to nie znaczy, żeście się „trochę" zbliżali. Nie zbliżaliście się wcale!

Czytałem wprawdzie raz, że jakiś hrabia stanął na beczce już próżnej, a kilka beczek postawił obok pełnych i powiedział: „panowie wyborcy głosujcie na mnie!"

A potem już was nikt nie widział, to wy rzeczywiście nie wiedzieliście panowie i nawet dziś nie wiecie, co właściwie tam się dzieje w tych niższych regionach, czyli u spodu tj. u pracującego ludu, tak przemysłowego, robotniczego jak i rolniczego, i dlatego też takeście się pomylili przy ostatnim waszym sojuszu, za który dziś dostajecie nagrodę i odpowiedź.

Myśleliście, że jak złapiecie jednego Stapińskiego i obsypiecie go banknotami, to już cały lud będziecie mieli za sobą. A to nie jest prawdą, bo Stapiński wyjdzie na tem najlepiej i już was dziś beszta, a jak zechce się ratować, to pieniądze pochowa, a was będzie bił, jakto już powiedział. Wszak zapowiada to całkiem otwarcie i to ku mojej wielkiej radości. Bo największy był to grzech, najgorszy to był błąd, żeście w ten sposób chcieli dojść do ludu.

Jakeście pierwej kupowali chłopów za dziesiątki, tak myślicie teraz, że za miliony dane Stapińskiemu kupicie cały lud.

Tymczasem, tylko demoralizacya większa poszła w lud, bo dawniej... — Szkoda, że Bojki niema. (P. **Bojko.** Jestem.) Dawniej Bojko napisał: „Pamularze" i beształ

chłopów za to, że za szklankę piwa sprzedawali głos! Doskonale wyczesał ich Bojko, ale teraz cóżeście zrobili panie Bojko? Wy może bezpośrednio nie, ale przez was stało się, że jeżeli dawniej byli pamularze, którzy za „kuba“, za szklankę piwa już byli do wzięcia, to dziś niema już pamularzy — ale są „pieczeniarze“.

Dziś trzeba tym pieczeniarzom dobrze zapłacić, trzeba im dawać agencyjki, koncesyjki, i inne różne rzeczy, które daleko drożej kosztują.

Otóż p. Bojko, napiszcie przyszły artykuł o pieczeniarzach. Besztajcie ich, pouczajcie, że za żadne agenturki i koncesye nie można się wyrzekać swojego dążenia, zasad i pracy dla ludu.

Otóż proszę panów, konserwatyści właśnie grzeszyli, że zupełnie ignorowali lud, dosłownie zupełnie. Ja wieców zrobiłem może tysiąc za lat 30, a na tych wiecach za cały. czas może cztery razy pokazał się ktoś z dworu! A powiem wam pod słowem, przyjęli go zawsze bardzo grzecznie, przyjęli go z radością, a nawet coś ze dwa razy dla uczczenia go, że przyszedł, wybrali go przewodniczącym.

Wyście się bali tego ludu, myśleliście, że Bóg wie, co się stanie, albo sądziliście, że chłopi będą mówić na wiecu tak, jak mówił Stapiński w sali „Gwiazdy“, że waszemi głowami będziemy Warszawę brukować. Próżna obawa! Owszem biorąc udział w wiecach, bylibyście zwalczyli Stapińskiego i nie potrzebaby było tyle kosztów i tyle milionów.

(P. **Stapiński.** Było pójść do niego, byłby za „szóstkę“ zrobił, bezczelny człowiek).

Oczywiście Stapiński jest bezczelny.

(P. **Stapiński.** Ja centa nie brałem dla siebie, jak ksiądz, co całe życie żebraniną chodził).

Ja się tego nie wstydzę, że żebraniną chodziłem. Byłem i jestem ubogi i ubogi zginę! Gdzie moje majątki i skarby, jak pan śmiesz tak kłamać.

(P. **Stapiński.** Polityka pańska się rozleciała i rozleciały się pieniądze, przysięgę manifestacyjną składał, że nic niema).

Bo nic nie miał!

Marszałek. Proszę panów nie przeszkadzać, głos ma p. Stojałowski.

P. **Stojałowski.** A wyście łgali przed ludem — i rozszerzali po gazetach kłamliwe wiadomości: Sprzedawał się konserwatystom! Ale mnie konserwatyści nie obdarzyli żadną agencyjką i koncesyjką.

(P. **Stapiński.** Ksiądz miał agencyjki i fundusz wyborczy z ludu).

Marszałek. Proszę po raz wtóry panów nie przeszkadzać.

P. **Stojałowski.** Ja od Stapińskiego nie żądam uznania, ja się szczycę, że podli ludzie na mnie napadają!

(P. **Stapiński.** Ja bardzo przepraszam, z kanalią nie rozprawiam).

(P. **Skarbek**. I to czyni wiceprezes Koła polskiego!)

Ciekawym co teraz na to powie Eksc. Marszałek.

(**Głosy.** Proszę wezwać go do porządku).

Marszałek. Ja to uczynię i obu posłów równocześnie wzywam do porządku.

P. **Stojałowski.** Przyjmuję od Stapińskiego to przezwisko. Kanalia pochodzi od łacińskiego canis t. j. pies. Pies jest wierny i pożyteczny, bo gryzie i kąsa złodzieja i rabusia, który się zakrada do domu.

(P. **Stapiński.** Podły człowiek!)

Stapiński! — On ciągle przerywa, lecz gdy oni wszyscy mówili, siedziałem jak mruk. Proszę, wzywam całą Izbę na świadectwo, czy przerywałem, gdy mówił Wasung, czy Stapiński, czy Witos? Co chciał każdy gadał.

(P. **Stapiński.** Nie uważali za stosowne zajmować się księdzem!)

Oni przerywają, bo nasze stare przysłowie mówi: Powiedz komu prawdę w oczy, to do niego z kijem skoczy.

Marszałek. Po raz trzeci proszę, by szanowny poseł wrócił do przedmiotu.

P. **Stojałowski.** O tyle jestem przy przedmiocie, że właśnie powiadam, iż to było grzechem i błędem konserwatystów, liczyć na to, że przez taką ugodę ze Stapińskim będą mieli korzyść. Pomylili się!

A jeżeli chodzi o to, kto jest winien zwłoki reformy wyborczej, to co do dawniejszych lat już zaznaczyłem, że konserwatyści winni, bo wnioski tu stawiane przed

10 laty przez nas, przez Rusinów, oraz z innych stron, bezwzględnie odrzucali, licząc właśnie na swoją większość. Lecz jeżeli tutaj ostatni mowca pytał, z czem on pójdzie do ludu i co jemu powie? to tylko to przypominam, że w tym ostatnim okresie reforma wyborcza przewlokła się nie z winy konserwatystów. Mam tu sprawozdanie Wydziału krajowego z 11. lutego 1907 z gotowym projektem reformy wyborczej.

Nie była ona doskonałą, ale najważniejsze krzywdy usuwała, bo nadawałe prawo wyborcze wszystkim, którzy ukończyli 24 lat życia i tworzyła niejako piątą kuryę.

Mandatów nie pomnażała, lecz pozostawiała 74 mandatów chłopskich, pozostawiała wszystkie mandaty miejskie, a tylko dodawała 10 mandatów uzupełniającej klasy wyborczej.

Proszę panów, to przecież była już rzecz gotowa, a usuwała najważniejsze krzywdy, o które właśnie dziś chodzi panom demokratom.

Pytam się, dlaczegoście panowie w roku 1907 zfiksowali, bo inaczej tego nazwać nie mogę, na punkcie czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego? Niema 4-ro przymiotnikowego prawa wyborczego — krzyknęliście wtedy — więc z takim projektem fora ze dwora!

Przecież w dniu 11. lutego 1907 mogliście to byli wziąć ten projekt Wydziału krajowego jako podstawę do obrad — i wtedy już zacząć szczerze układać reformę wyborczą.

Przecież panowie wszyscy wiedzą, jak było z reformą wyborczą do parlamentu! Czy odrazu przyszło do czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego?

Przyszła najpierw badeniowska piąta kurya i wówczas wszyscy roztropniejsi nawet zwolennicy czteroprzymiotnikowego prawa głosowania powiedzieli sobie: Bierzmy to co jest, bo to będzie wstępem do dalszej reformy.

I wzięli piątą kuryę. I kurya ta zrobiła wielki postęp, bo stała się podstawą dalszej reformy.

I czemuście panowie demokraci, panowie inteligencyi, kwiat narodu, bo dla mnie kwiatem narodu nie są czytelnicy „Przyjaciela ludu“, — ale ludzie wykształceni, ludzie mający rzeczywiście ideał narodowy — czemuście odrzucili wówczas ten projekt wam przedłożony? Po prostu uparliście się, chorując znowu na popularność i pozyskanie względów ze strony socyalistów.

Uparliście się przy tem, aby od razu mieć cztery przymiotniki w reformie wyborczej.

Wtedy był także i p. Stapiński razem z tymi panami.

(P. **Stapiński.** Tak jest, ja pierwszy utrąciłem ten projekt).

Oto teraz p. Stapiński sam jeszcze się chwali, że utrącił ten projekt. Ale skoro p. Stapiński pójdzie między lud i będzie mówił, że konserwatyści utrącili reformę wyborczą, trzeba będzie powiedzieć: Tyś ją utrącił!

(P. **Stapiński**. Tak jest, ja ją trąciłem).

A teraz, czy dacie nam coś lepszego i mądrzejszego? I teraz nie dają nam nic ani bardziej mądrzejszego, ani lepszego, bo i teraz chodzi tylko o to, aby usunąć to co jest niesprawiedliwem.

A tę także równość poczytuję nietylko za nierozum ale i za niesprawiedliwość, bo dla mnie ludzie to nie groch, którybym mierżył miarką lub korcem.

Argumenty o równości są już dziś dla rozsądnych polityków przestarzałe i mogą służyć dobrze tylko jakiemuś agitatorowi lub socyaliście, który chce ćmić ludziom ale mądremu nie można powiedziedzieć, że 2.400 ludzi ma 40 posłów, a 7 milionów ma 74 posłów — więc w tem jest krzywda!

Bo proszę panów, ludzi nie mierzą na ilość głów, ale też wedle zdolności i zasług Wygłosił tu p. Stapiński jeden też jeszcze z tych frazesów lud tumaniących, że i „chłop polski Ojczyznę podtrzymuje„.

Ja przyznaję, że potrzymuje, ale materyalnie (tj. że ludu jest dużo.) Widzę to najlepiej na Śląsku, gdzie niema ani szlachty, ani mieszczaństwa, a jednak tam ten chłop polski materyalnie trzyma ziemię polską, ale polskiej idei ten chłop nie zna.

(P. **Witos.** To kłamstwo).

Proszę Ekscelencyę Marszałka uważać, jak się tu krzyczy „kłamstwo“ a Ekscelencya tego nie słyszy.

(P. **Stapiński**. Powiedział „kłamstwo“ a nie „kłamca“).

Marszałek. Proszę mowcy nie przerywać, nie słyszałem, co p. Witos powiedział, ale gdy dojdzie do mej wiadomości, nie omieszkam wezwać go do porządku. Proszę mówić dalej.

P. **Stojałowski.** Ja się lepiej znam na tem, aniżeli p. Witos i paczka ludowców. Dziesięć lat patrzałem na to i wiem, że lud ślązki instynktownie czuje sie Polakiem, on ma sympatyę dla języka polskiego, on się garnął do mnie dlatego, bo mówił, że to „ksiądz polski". Ten instynkt go ciągnie do swego, rodzi w nim przywiązanie do swojej ziemi i mowy.

Nie przeczę tedy, że chłop materyalnie trzyma ojczyznę, że chłop jest podstawą i siłą i dlatego za zadanie życia postawiłem sobie, aby tego chłopa obudzić i oświecić i nauczyć polskości. Ale i to wiem dobrze i dowodnie, że ten chłop w początkach mówił mi, iż jest cesarski, a na pytanie, gdzie jest Polak odpowiadał, że „we dworze siedzi". — Nie był to taki chłop, który podtrzymuje ojczyznę i dlatego nie można ogólnikowo i bez zastrzeżeń rzucać takich frazesów, że chłop podtrzymuje ojczyznę.

Jeżeli chłop dziś się obudził do samowiedzy, do poczucia narodowego, to tylko dzięki tym, którzy mają jakieś ideały, którzy pracowali i pisali dla chłopa, którzy się tej pracy dla chłopa poświęcili.

(P. **Stapiński**. Jak przed chłopem zamykali szkoły, jakże chłop miał się kształcić?)

Kiedy przed chłopem zamykali szkoły?

(P. **Stapiński.** Przecież za czasów pańszczyźnianych).

(P. **Witos.** A czy ksiądz mówi o czasach teraźniejszych?)

O teraźniejszych. — Najpierw i to ogólnie nie jest prawdą, bo nie zamykali przed chłopem szkoły, bo były przecież szkółki parafialne, a ponadto nieraz i ze dworu przyszła jakaś książka i jakaś czytanka, lub był jakiś nauczyciel, który uczył po wsiach.

Ale naturalnie, że na ofiarność osobistą nie można tak liczyć jak na fundusze kraju, który choć ma mało, przecież uchwala w Sejmie miliony na szkoły.

Powiadacie, że już niema takich gmin, któreby nie chciały szkoły. Jak można twierdzić takie rzeczy!? Nawet w powiecie bialskim, pono najbardziej oświeconym i najbliższym kultury zachodniej, przez parę ostatnich lat potrzeba było pracować, aby przekonać jeszcze niektórych, że trzeba im szkoły. A znajdzie się zapewne w innych powiatach takich więcej, choć co prawda już nie wiele.

Mówicie, że chłop obecnie czuje się już polskim. To przyznaję, ale nigdy nie przyznam, aby stamtąd, od dołu wyszły ideały narodowe. Nie mogę tego przyznać, bo sam wiem, ile to pracy kosztowało, ażeby wśród ludu obudzić to poczucie polskości, z jakiemi trudnościami się spotykałem w tej pracy.

Pamiętam przecież doskonale, jak początkowo chłop nie chciał prawie słyszeć o Polsce, bo mu wpoił to rząd austryacki, że Polska to pańszczyzna.

Byli także inni, którzy przeszkadzali w tej robocie, ale nad tem się teraz nie rozwodzę, powiadam tylko, że jest to czysty frazes i szkodliwe schlebianie ludowi, gdy się tak bez zastrzeżeń mówi, że chłop podtrzymuje ojczyznę.

A teraz wracając do sprawy reformy wyborczej dziwię się, że szanowni panowie konserwatyści nie wyciągnęli na obronę swoją tego, iż przed siedmiu laty właśnie z ich polecenia Wydział krajowy przedłożył tę oto ustawę o reformie wyborczej, która szła tak daleko, jak właśnie dzisiaj panowie idą. Dawała ona prawo głosowania wszystkim i tworzyła kuryę 5-tą powszechną. Cóż dacie dzisiaj więcej?

(P. **Stapiński**. My tego nie weźmiemy!)

Naturalnie, bo p. Stapiński nie robi nic z patryotyzmu, ale z zachłanności, pan Stapiński chciałby wszystkiem zawładnąć, z biedniejszego chłopa i robotnika p. Stapiński niema pożytku.

A my właśnie będziemy za 5-tą kuryą, kuryą robotniczą, bo to się robotnikom i biedniejszym należy. Całkiem inne są interesa robotników a całkiem inne interesa większego gazdy i dlatego też powinna być 5-ta kurya, bo tego sprawiedliwość wymaga.

Jużem stary, zmęczyłem się, więc muszę skończyć. A zdaje się, że powiedziałem prawdę każdemu. Konserwatyści niech się poprawią i wyjdą ze swego zaskorupienia, a niech też nie szukają pomocy tam, — i to środkami nieszlachetnymi, gdzie jej nie znajdą.

Przyjdźcie panowie na jeden lub drugi wiec, a nie potrzebujecie się bać ani dziesięciu wieców Stapińskiego.

Panowie demokraci niech także nie schlebiają socyalistom. A oczywiście niema żadnego sensu robić jakąś obstrukcyę. Postąpcie za moją praktyczną radą. P. Stapiński sam przyznał, że nie zrobimy już teraz ustawy o reformie wyborczej, więc cóż mamy zrobić?

Oto stoi patron na górze (*wskazując na Marszałka*) ten nas ratuje z różnych bied. (*Wesołość*). Poszlijcie to wszystko do Wydziału krajowego. Ekscelencya Badeni ma jak każdy człowiek swoje słabe, ale ma i swoje dobre strony. (*Wesołość*).

Niech troszeczkę tu postąpi autokratycznie. Ja nie jestem za autokracyą, bo jej mam troszeczkę za dużo, ale w tym wypadku taka autokracya nie za silna, możeby się przydała.

(**Marszałek**. Nie potrafię).

My się już o to nie boimy, czy Ekscelencya potrafi, czy nie potrafi. (*Wesołość*).

Tylko jeżeli będzie używał tej autokracyi, to niech użyje jej w właściwy sposób, niech za nadto nie schlebia tym lub owym, bo czasem chce być popularnym i Badeni. (*Wesołość*).

Otóż oddać to wszystko do Wydziału krajowego.

Dajmy więc to Wydziałowi krajowemu, niech on przyjdzie ze sprawozdaniem, jak to już było w r. 1907 i niech ten dawny, gotowy projekt troszeczkę pozmienia wedle życzeń tu objawionych.

A teraz niech tu p. Stapiński da słowo, że kiedy przyjdzie na przyszły rok ustawa badeniowska (a on ma do Badeniego wielką sympatyę), że do uchwalenia jej dopomoże, ażeby jak pójdzie do Wiednia, wróciła na 5-ty rok, i ażebyśmy przynajmniej w 5-tym roku ją uchwalili. (*Wesołość*).

Prędzej nie będzie — tem się nie łudźcie i nie starajcie się nawet schlebiać i obiecywać socyalnym demokratom, że prędzej będzie. Prędzej nie będzie jak w 5-tym roku, a zresztą mam tu świadka ks. Pastora (*Wesołość*), że Stapiński na ten termin już się dawno zgodził. Gdyśmy raz w początkach sesyi w parlamencie siedzieli razem w bufecie, ks. Pastor powiedział do p. Stapińskiego: „Panie Stapiński, ale z reformą wyborczą troszkę jeszcze trzeba będzie poczekać!“ Na to p. Stapiński zachował się cichutko, — a „qui tacet consentire videtur“.

Myślę więc, że jak w 5-tym roku tę reformę wyborczą zrobimy, to wszyscy będziemy zadowoleni.

Marszałek. Głos ma jeneralny mowca za nagłością p. Bandrowski.

P. **Bandrowski**. Wysoki Sejmie!

Dzisiejsza ordynacya wyborcza do Sejmu dobiega swego 50-lecia. Oczywiście w ciągu tych 50 lat w tej ordynacyi wyborczej zaszły rozmaite zmiany, jednakże nie były one nigdy zasadnicze dlatego, że konstrukcya, istota ordynacyi wyborczej zawsze pozostała ta sama. A istotę tworzyły następujące właściwości.

Przedewszystkiem odsunięcie pewnej części społeczeństwa obywatelskiego od współdziałania w Sejmie, a dalej ograniczenia tego prawa obywatelskiego w tej części, której to prawo nadano, rozmaitymi dodatkami, które tę swobodę obywatelską do pewnego stopnia czyniły illuzoryczną.

Wynik tej reformy wyborczej był zawsze jeden i tensam, a mianowicie w Sejmie pojawiała się zawsze na podstawie tej reformy wyborczej przewaga nadmierna żywiołów kenserwatywnych, natomiast żywioły wszelkiego innego pokroju stanowiły, zawsze znikomą mniejszość.

Za tem oczywiście poszło następstwo naturalne, t. zn. wpływ na kierunek, na rozwój stosunków w kraju, czyli jednem słowem rządy dostały się niepodzielnie konserwatywnym żywiołem. Tak też i dotychczas się dzieje. Nie sądzę, ażeby już dziś nadeszła chwila, w której możnaby ocenić wartość całej ordynacyi wyborczej a raczej jej skuteczność, — ażeby można już dziś ocenić znaczenie rządów konserwatywnych dla kraju.

Należy to do historyi i bądźmy spokojni, historya pod tym względem wyrok swój całkiem bezstronnie zaznaczy. Nie sądzę przeto, że poseł Jaworski powinien był wczoraj taką ocenę historyczną już teraz nam przedstawiać a jeżeli się już tego zadania podjął, to powinien był w każdym razie zapytać, czy wynik tych rządów konserwatywnych, tej jednostronnej gospodarki w kraju w ciągu 50 lat istotnie był takim, jakim być był powinien w tych warunkach, To pierwsza rzecz. A po drugie,

powinien był przecież sobie przedstawić pytanie, czy, gdyby przypadkiem na tle innej ordynacyi wyborczej, konserwatywne żywioły nie miały przewagi w Sejmie, t. zn. gdyby demokratyczne żywioły były mogły daleko większy, skuteczniejszy wpływ wywierać w tym Sejmie, czy może efekt gospodarczy nie byłby lepszy. A nareszcie powinien był pogłębić nieco tę scenę. Byłby może nietylko przez oddanie pewnej czci wybitniejszym posłom demokratycznym, ale może przez ocenę tego współdziałania demokratycznego, swoją krytykę uczynił w każdym razie różnostronniejszą.

To są moje wątpliwośel co do wartości krytyki podanej przez p. Jaworskiego. Zdaje się, że te wątpliwości będzie musiał p. Jaworski także uznać a stąd wynika, że sąd p. Jaworskiego, który — przemawiał w imieniu prawicy, nie ostoi się wobec historyi, że historya będzie mogła i musiała z różnych powodów ten sąd uzupełnić.

Oczywiście zrozumiecie Panowie, że mógłbym, a może i powinienbym się odwzajemnić oceną rzeczy z naszego stanowiska demokratycznego, jednakowoż w obec tak niefortunnej próby ze strony p. Jaworskiego muszę pójść inną drogą, drogą, która w takich razach jest jedynie właściwą.

Pozwolę sobie przedstawić w tym celu pewne fakta, które same przez się sytuacyę wyjaśniają.

Otóż historya przedewszystkiem poucza, że w ciągu tego 50 lecia nie było ani jednej sesyi sejmowej, na którejby tak ze strony rozmaitych stowarzyszeń, instytucyi obywatelskich jak też i reprezentacyi do tego uprawnionych, a nawet ze strony obywatelstwa, nie pojawiały się stale petycye, zwracające uwagę na zasadnicze niedomagania ordynacyi wyborczej z r. 1861. Co więcej, mogę się powołać na cały szereg protokołów sejmowych, które stwierdzają, że nie było ani jednej sesyi sejmowej, na którejby z większem lub mniejszem powodzeniem, nie zdążano za pomocą inicyatywy poselskiej do zmiany tej ordynacyi wyborczej.

Historya również zaznaczyć będzie musiała, że te ciągłe żądania o zmiany w miarę rozwoju stosunków coraz więcej i coraz natarczywiej docierały do tego Sejmu.

Rzecz to zupełnie naturalna. Jakakolwiek ordynacya, choćby nawet ta z r. 1861, musiała rozwojowi idei społecznej oddać swe usługi, pobudzała mimowoli obywatelstwo do zastanowienia się, coraz gruntowniej i głębiej zaczęło ono odczuwać braki obowiązującej ordynacyi wyborczej.

Historya będzie musiała dalej powiedzieć, że ze strony panów konserwatystów na te wszystkie wołania była zawsze jedna odpowiedź; non possumus. I ta pierwotna konstrukcya ordynacyi wyborczej mimo tu i ówdzie pewnych zmian poruszających się zresztą w bardzo ciasnym zakresie działania, tej lub owej grupy posłów z tej lub owej kuryi, przetrwała do dzisiaj.

W roku 1907 znaleźliśmy się bez naszego współdziałania w sytuacyi zupełnie nowej; pojawiła się nowa ordynacya wyborcza do parlamentu, która powołała wszystkich obywateli bez różnicy do współdziałania i wtedy mimowolnie u wszystkich bez wyjątku (przypuszczam, że i u szanownych Panów z prawicy) wzbudziło się odczucie konieczności usunięcia tych przestarzałych zabytków, jakie w naszej ordynacyi wyborczej sejmowej dotychczas pozostały. Wtedy też objawiła się ta dysproporcya między ordynacyą do parlamentu a do sejmu w należytem świetle i wtedy odczuto wprost ważność skutków tej dysproporcyi.

Jeżeli niejednokrotnie przedtem słyszeliśmy tu w sejmie przestrogę, że wskutek tej wadliwej konstrukcyi powaga sejmu, i interes jaki przedstawia sejm wśród szerokich warstw obywatelstwa maleje; to w roku 1907 odczuto tę różnicę tak głęboko, że uderzono po prostu na alarm, odczuto, że interes narodowy wymaga, ażeby sytuacyę jak najprędzej zmienić.

I dlatego jeszcze w ciągu tej ostatniej sesyi sejmowej pojawił się cały szereg wniosków wołających o zmianę ordynacyi wyborczej. Pierwszy wniosek postawił p. Stapiński 16/2 1907 i uzasadniając nagłość żądał jej uchwalenia i wtedy usłyszał Sejm przez usta JE. hr. Pinińskiego następujące zapewnienie: „Jeżeli p. Stapiński mówi, że tu się zapomina o kwestyi reformy wyborczej, to się myli, bo wszyscy w sejmie z pewnością o doniosłości tej sprawy są przekonani i wszyscy będą dążyli do tego, aby sejm przed nowymi wyborami rozszerzenie prawa wyborczego uchwalił.“ Potem pojawiły się wnioski pp. Oleśnickiego, Głąbińskiego (naturalnie w odstępach

czasu) ks. Pastora, Kramarczyka i Cieńskiego, pojawił się projekt Wydziału krajowego i ostatecznie skończyło się na tem, że wybory sejmowe w r. 1908. zostały przeprowadzone na podstawie starej ordynacyi wyborczej.

Równocześnie słyszeliśmy enuncyacyę w Wiedniu, że wszelkie zmiany w ordynacyj wyborczej sejmowej (a to już odnosiło się nietylko do naszego sejmu) muszą zupełnie na innych spoczywać podstawach, muszą przedewszystkiem opierać się na zastępstwie interesów, jednem słowem, Rząd dotychczasowy (nie jest wiądome z jakich powodów) odrazu postawił pewne veto co do zastosowania tych samych ideałów, które znalazły swój wyraz w parlamentarnej ordynacyi wyborczej do reformy Sejmowej.

Na tle takiego nastroju odbyły się w r. 1908 wybory do sejmu we wszystkich kurjach pod jednem i tem samem hasłem; zmiany ordynacyi wyborczej.

Przypuszczam, że nawet w kuryi większej własności musiano o tem wspominać a może i uznawano konieczność rozszerzenia prawa wyborczego.

Rzecz charakterystyczna i to kiedyś statystyka a raczej historya będzie musiała stwierdzić, że udział wyborców w tej kampanii wyborczej w roku 1908 był niesłychanie mały, bo nawet w kuryi wielkiej własności niestety przedstawia się w sposób nie szczególny, w tej kuryi, która w pierwszym rzędzie była powołaną strzedz swego interesu i swego stanu posiadania.

W tej kuryi głosowało wtedy 1049 na uprawnionych 2176 i wybrało wszystkich posłów z kuryi większej własności! z obliczenia wypada że jeden poseł wybrany został 20 kilkoma głosami.

I dlatego nie sądzę, jakoby p. Jaworski miał słuszność twierdząc, że konserwatyzm nie zamyka się ani w salonach ani w gronie sąsiedzkim, że idzie między ludność i pozostaje w zupełnej harmonii ze swoimi wyborcami.

Te liczby, ta absencya więcej niż 50% wyborców świadczą o czemś innem. Znane jest również i to, że w prawyborach brało stosunkowo mało wyborców udział, natomiast prawyborcy w kuryi mniejszej własności zabrali się bardzo energicznie do dzieła, gdyż głosowało ich około 96%. Świadczy to, że tam w kuryi małej własności silna wrzała walka, że tam odbywał się pewien przełom W kuryi miast, gdzie poprostu sejm swoim ustrojem dzisiejszym ma bardzo wiele niechętnych, którzy się od sejmu tego niewiele spodziewają, wybory sejmowe nie budziły wcale interesu. Z ogółu uprawnionych do wyboru głosowało co najwyżej 50%.

To wszystko są fakta i te fakta powinny zwrócić uwagę szanownej prawicy; one przyczynią się kiedyś do należytej oceny dotychczasowej działalności większości sejmowej i dadzą pewne pytanie do rozstrzygnięcia, a mianowicie pytanie, czy rzeczywiście to wszystko, co się dotychczas stało, odpowiada istotnej sile społeczeństwa, czy nie powinno się było stać daleko więcej.

A proszę Panów — w jakim składzie znaleźliśmy się w tym nowym sejmie?

Sytuacya przecież jest zmieniona i nawet Panowie z prawicy wiecie doskonale, że już minęły czasy, w których mogliście powiedzieć w sejmie: ostatecznie my jesteśmy tu jedynym decydującym czynnikiem. Panowie nie macie już siły do przeprowadzenia swych uchwał bez współudziału naszego, a z drugiej strony my nie doszliśmy jeszcze do tej siły, żebyśmy miejsce Panów zająć mogli. Ale znalazły się tu inne żywioły, których przedtem nie było i stworzyliśmy fakt do pewnego stopnia nowy, który nie wygląda w praktyce tak straszliwie, jak go przedtem malowano.

Mamy w Sejmie nowy czynnik współdziałający w obradach naszych, mamy chłopa polskiego w większej ilości, mamy stronnictwo ludowe uprawnione tu do współudziału z tem głębokiem przekonaniem, że do rozstroju, do przykrości, do rozkładu, do pomniejszenia dobra narodowego ono się chyba nie przyczyni.

Na posiedzeniu z 16. września 1908 p. Stapiński postawił wniosek nagły w sprawie reformy wyborczej prawdopodobnie próbował przeforsować tę samą rzecz, co rok przedtem. I wtedy odbyło się imienne głosowanie, w którem za nagłością wniosku dopominającego się reformy wyborczej — bo to był sens tego wniosku, oświadczyło się 64 głosów przeciw 50 kilka. Fakt znamienny, który powinien wreszcie zwrócić uwagę Szanownych Panów konserwatystów, że coś się zmieniło, że dawnego stanowiska przewagi żywiołów konserwatywnych już utrzymać nie będzie można. Tymczasem od 2 lat sprawy się nie załatwia, co więcej w ostatnich czasach stoimy przed sytuacyą, która nas wprost zasmuca.

Po tylu staraniach po tylu latach zabiegów JE. p. Piniński w imieniu prawicy oświadcza, że „ci, którzy zanadto się się stykają z opinią, na których działa każde zgromadzenie, każdy artykuł, są także w bardzo wielkim błędzie i nie są zdolni do załatwienia tak ważnej i trudnej sprawy".

Czyż dlatego, że Szanowni Panowie z kuryi większej własności znajdujecie się po prostu powiedziawszy w salonie u siebie?

Dalej usłyszeliśmy od p. Pinińskiego, że „poważny polityk wie, że tego prędko robić nie można To chyba żart przez Panów ku nam rzucony, bo chyba dość czasu upłynęło i o jakimś pospiechu chyba nie ma mowy. Dalej słyszeliśmy; „chcemy kompromisu ale chcemy go przeprowadzić z cierpliwością". Proszę Panów chyba już nie można się zdobyć na więcej cierpliwości, jak ta strona Izby, która od tylu lat ciągle dopomina się o zmianę sytuacyi.

Dalej ostrzega p. Piniński, że „przeciwników nowa reforma wyborcza będzie miała wielu, bo u nas radykalizm jest bardzo rozwinięty," ale pozwalam sobie zauważyć — takich uwag nie możemy uwzględnić, bo niewiele znaczą one — chyba stwierdzają, że rzecz cała nie może liczyć na poparcie po prawej stronie.

P. Jaworski oczywiście jako profesor, wypowiedział nam piękny pod względem formy wykład. Przedewszystkiem pozwolił sobie nas uraczyć następującą definicyą konserwatyzmu; „konserwatyzm jako kierunek realny liczy się z wszystkimi objawami życia, nietylko z argumentami, które płyną z rozumu i są skierowane do rozumu, ale także ze wszystkiemi uczuciami, z każdem hasłem, każdą agitacyą, ale w ten sposób, że bada krytycznie i ocenia jego wartość i siłę."

Mnie się żdaje, że tego rodzaju definicya może być zupełnie odpowiednia lub dogodna w zastosowaniu do poziomu słuchaczów w sali wykładowej, ale absolutnie nie nadaje się w sejmie, bo sejm krajowy to teren na którym nie o definicye chodzi, to teren walki o zasadnicze prawa obywatelskie.

Dlatego wolelibyśmy, usłyszeć zamiast definicyi, która nawiasowo mówiąc zupełnie nie odpowiada prawdzie i niema istotnej wartości, zapowiedź pewnych czynów ze strony Panów. Tymczasem o czynach jak dawniej tak i dziś niema mowy. Dlatego nie dziwcie się Panowie, że my jako reprezentacya szerokich sfer demokratycznych musimy stanąć na wręcz odmiennem stanowisku i stale musimy Wam przypominać i powtarzać: Panowie, najwyższy czas zawrócić z tej drogi, na której wszyscy pozostajecie z uporem godnym lepszej sprawy!

Pozostaje mi w kilku słowach zaznaczyć pewne stanowiska, które wymagają wyjaśnienia.

Przedewszystkiem stanowisko rządu. Nie ulega wątpliwości, że stanowisko rządu w sprawie reformy wyborczej jasno zostało określone. Wprawdzie ta część Wys. Izby, w imieniu której przemawiał między innymi także i p. Adam, dała wyraz przekonaniu, że stanowisko to nie musi być zasadniczo jednakowe, to samo w każdej chwili, że powinno ulegać pewnym zmianom, jednakowoż, jak dotychczas, tych zmian nie doczekaliśmy się, — musimy mimo to wyrazić przekonanie, że mamy pewne pretensye wprost do JE. P. Namiestnika o to, że nie jest tłómaczem stosunków, jakie istnieją w kraju i w tej W. Izbie.

Mamy pewne pretensye do tego, żeby to, co się tu dzieje, było podane Rządowi do wiadomości w ten sposób, ażeby mógł wpłynąć na sytuacyę, która nie koniecznie musi być niezachwianą, a z drugiej strony mamy pretensyę pewną do JE. P. Namiestnika, że widząc tę rozterkę, jaka panuje w Sejmie, ze swej strony nietylko jako reprezentant Rządu, ale także jako poseł wybitny, nie wpłynął na stosunki tak, ażeby przecież do ich złagodzenia przyszło.

Dlatego nie wydało nam się szczęśliwem stanowisko Exc. Namiestnika, który dostrzegając pewnej rozbieżności w przemówieniach posłów Adama i Lea, zwrócił się do Sejmu z tym dylematem i prośbą, ażeby go takimi dylematami nie obciążać. Zdaje mi się, że Namiestnik Rządu tak w interesie Rządu, jak w interesie Sejmu i stosunków w Sejmie, powinien zdobyć się na siłę współdziałania z tym Sejmem razem z Rządem.

Chciałbym uzupełnić także odpowiedź, którą otrzymali Rusini z ust posła Jaworskiego.

Mianowicie panowie Rusini przez usta szan. posła Korola, według mego zdania całkiem słusznie domagali się i zapytywali, dlaczego w prezydyalnych obradach nie

brali udziału? — i na to otrzymali odpowiedź, która nie ze wszystkiem odpowiada rzeczwistości.

Mianowicie pos. Jaworski odpowiedział im: (*czyta*)

„Jeżeli p. Korol skarżył się, że dotychczas na konferencyą prezydyów nie był zapraszany, to oczywiście nie wiem, dlaczego to się stało, ale mogę stwierdzić, że przewodniczącym tej konferencyi nie jest nikt z prawicy".

Z tego mogliby pp. Rusini wyrozumieć, że gdyby ktoś z prawicy w prezydyum zasiadał, to Rusini byliby dostali zaproszenie.

Zdaje mi się, że zaszła tu pewna pomyłka. Całkiem otwarcie powiem, dlaczego tak, a nie inaczej się stało.

My wszyscy z tej strony Izby sądziliśmy, że ażeby doprowądzić rzecz do skutku, będzie najlepiej, gdy polskie stronnictwa między sobą się porozumieją, a porem zaprosimy Panów do dalszych konferencyj A że te konferencye tak długo trwały, to nie nasza wina, a najmniej tu winni przewodniczący klubów.

Pozostaje mi jeszcze kilkoma słowy dotknąć stanowiska naszego wobec stanowiska ludowców i wobec stronnictwa chrześciańsko-społecznego w osobie ks. Stojałowskiego.

Co do szan. klubu ludowców, to nasz stosunek wobec Szan. Panów jest jasno określony. Jesteśmy zupełnie swobodnymi względem siebie klubami. Łączą nas dawne dzieje, łączą do pewnego stopnia wspólne ideały i dlatego, jak w tym przypadku, idziemy razem.

Ale niechże szan. pos. Stapiński w imieniu klubu swojego nie wyciąga z tego tych okropnych konsekwencyj, do których dochodzi; niech nie obawia się, jakobyśmy tej samodzielności klubowej w czemkolwiek ujmę uczynić chcieli.

Uważam też za przesadę, z którą tak często u p. Stapińskiego spotykać się musimy, i to jego twierdzenie, że w miastach zanika patryotyzm, że po dworach go niema, a jedyną ostoją patryotyzmu jest wieś.

Odpowiedział mu, słusznie, choć do pewnego stopnia zgryźliwie p. ks. Stojałowski; to jednak jest pewnem, że w całym kraju bardzo wielka bieda, że my wszyscy musimy ubolewać, że dwór się kurczy, że w miastach stosunki zmieniają się na gorsze, i że na wsi nie lepiej. Nas wszystkich jedna bieda gniecie, ale to nas nie uwalnia od tego, ażebyśmy oddali cześć prawdzie historycznej, a historya mówi, że wielkie ideały patryotyczne, przedewszystkiem gdzieindziej zaświtały.

To szczęście, za które winniśmy wdzięczność losowi i historyi, ale jest to ostatecznie prawda historyczna i dlatego przedstawienie tej sprawy w innem świetle, jak to czyni p. Stapiński, nie jest odpowiedniem, i pozwolę sobie zauważyć, nie kształci nikogo, a może bardzo szkodzić.

(P. **Stojałowski.** Ogromnie!)

Ks. prałat Stojałowski uraczył i nas wzmianką w swej przemowie.

(P. **Stojałowski**. Ażebyście się poprawili! (*Wesołość*).

Nie miałem przyjemności zasiadania w Sejmie w czasie, kiedy ks. prałat Stojałowski tu tak wymownie — wymowniej zapewne niż dzisiaj — bronił wszelkich ideałów demokratycznych. Ja tylko wychowałem się w szkole demokratycznej, i to właśnie wychowanie i wykształcenie demokratyczne utwierdziło we mnie przekonanie, że w tym Sejmie lewica była istotnie tym zastępem, który niósł zawsze sztandar demokratyczny.

Niezawodnie, lewica dzisiejsza inna niż dawniej, bo stosunki się zmieniają i ideały dziś inne, — ale o tem, ażeby lewica sejmowa kiedykolwiek stawała na przeszkodzie postępowi i demokracyi — nigdy nie słyszałem.

Wiem, że zanim ks. Stojałowski zaczął pracować wśród ludu, zanim powstało stronictwo ludowe, to już szerzyliśmy oświatę wśród ludu, — nikt inny tylko demokraci — że z łona demokracyi ten pierwiastek ludowy wyszedł, i demokracya cieszy się, że udało się jej ten pierwiastek ludowy w tak rozmaitych kolorach wydobyć na wierzch.

A chyba o dzisiejszych zasługach demokracyi w sprawach oświatowych i społecznych, w tej wielkiej pracy około ludu — nie ma żadnej wątpliwości.

Nam, demokratom, jest jedynie niezrozumiałem to, że ks. prałat Stojałowski, człowiek, który walczy o sprawiedliwość, niedoczekał się skupienia tych elementów

sprawiedliwych koło siebie, tylko dziś na stare lata pozostał sam jako jedyny reprezentant swego stronnictwa.

Chcemy być sprawiedliwi. Naturalnie wiemy o tem, że stosunki stoją temu na przeszkodzie. Każda myśl, która się rwie naprzód, nie ma nigdzie tyle przeszkód do zwalczenia, jak specyalnie u nas. Ale widzimy też równocześnie, że tu i owdzie ta myśl się zakorzenia i puszcza pędy szerokie.

To też zapytujemy, czy ksiądz prałat nie jest także trochę winien temu, co się stało, czy może ksiądz prałat nie należy do tych, którzy tylko widzą błędy w innych ale o swoich własnych, ciężkich błędach, za które sam jest odpowiedzialny jako reprezentant jedyny stronnictwa chrześcijańsko-społecznego nigdy nie wspominał?

(P. **Stojałowski.** Byłem trochę za mało klerykalny, zresztą nic więcej.)

Sądzę, że sprawiedliwość nie tylko polega na wytykaniu błędów innym, lecz na zrozumieniu i stosowaniu zasady, że chcąc sądzić drugich, trzeba przedewszystkiem rozpocząć ten sąd od siebie. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto uznaje nagłość wniosku p. Lea, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Wniosek jest za nagły uznany.

Głos ma p. Leo.

P. **Leo.** Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego wniosku do komisyi reformy wyborczej.

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Obecnie przystępujemy do obrad nad wnioskami nagłymi pp. Schätzla i T. Starucha w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Pławicze mała powiat Brzeżany. Ponieważ są to dwa wnioski w tej samej sprawie, przeto podam ich nagłość kolejno do uzasadnienia.

Do uzasadnienia nagłości udzielam głosu p. Schätzlowi.

P. **Schätzel.** Wysoki Sejmie!

W dniu 14. b. m. dotknęła gminę Pławicze w powiecie brzeżańskim bardzo ciężka klęska ogniowa, która zmiotła prawie doszczętnie całą tę gminę z powierzchni. Zgorzały doszczętnie nietylko budynki, ale plony i żywy inwentarz. Jeżeli się uwzględni, że pogorzelcy znajdują się przed nadchodzącą zimą bez dachu nad głową i bez środków do życia, to sądzę, że nagła pomoc jest konieczną.

Dlatego upraszam, żeby Wysoki Sejm raczył uznać ten wniosek za nagły a pod względem formalnym wnoszę na odesłanie go do komisyi budżetowej z tem, żeby jeszcze w bieżącej sesyi przyszła ze sprawozdaniem.

Nadto pozwalam sobie prosić, aby ze względu na to, że kredyt przeznaczony przez Sejm na cele zapomóg z powodu elementarnych klęsk jest za nizki, specyalnie dla załagodzenia tej klęski osobny kredyt został uchwalony.

Marszałek. Celem uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. T. Staruch.

P. T. **Staruch.** Wysokyj Sojme!

Duże ridke neszczastje nawistyło dnia 14. s. m. hromadu Pławicze pow. bereżańskoho. Pohorito zwyż 120 chat tak, szczo 1500 meszkańciw stotit nyni pid hołym nebom bez najmenszych sredstw do żytia.

Dumaju, szczo suprotyw takoho neszczastia, jake mało koły sia striczaje, Wysoka Pałata izwołyt uchwałyty nahłist seho wnesku.

In merito proszu, szczoby Wysoka Pałata raczyła z ohladu na se, szczo pohorilci ne majut' szczo do ust włożyty, ne widosłaty seho wnesku do komisyji budżetowoji, łysz wsej czas uchwałyty doraźnu pomicz. Do toho stremyt mij wnesok (*czyta*):

Wysokyj Sojm zwołyt' uchwałyty:

1. Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo, szczoby wyasygnuwało widpowidnu kwotu,

Високий Сойме!

Дуже рідке нещасте навістило дня 14. с. м. громаду Плауча пов. бережанського. Погоріло звиж 120 хат, так що 1500 мешканьців стоїт нині під голим небом без найменших средств до житя.

Думаю, що супротив такого нещастя, яке мало коли ся стрічає, Висока палата зволить ухвалити нагліть сего внеску.

In merito прошу, щоби Висока Палата зволила з огляду на се, що погорільці не мають що до уст вложити, не відсилати сего внеску до комісиї буджетової, лиш сей час ухвалити доразну поміч. До того стремить мій внесок.

Високий Сойм зволить ухвалити:

„1. Взиває ся ц. к. Правительство, щоби виасигнувало відповідну квоту, хо-

chotiaj 10.000 K na zakupłenie sredstw żywnosty dla pohoriłciw.

2. Wzywaje sia c. k. Namisnyctwo i Wydił krajewyj, szczoby telegraficznoju dorohoju wyjednały u c. k. centralnoho Prawytelstwa u Widny chotiaj 50.000 K zapomohy dla pohoriłciw na widbudowanie budynkiw.

3. Sojm wzywaje c. k. Prawytelstwo, szczoby jak najskorsze dostarczyło dla pohoriłciw na zymu starych żeliznyczych wagoniw, abo widpowidnych barakiw, bo w protywnim słuczaju hrozyt' pohoriłciam smert'."

тяй 10.000 К на закупленє средств живности для погорільців.

2. Взиває ся ц. к. Намісництво і Видїл краєвий, щоби телеґрафічною дорогою виєднали у ц. к. центрального Правительства у Відни хотяй 50.000 К запомоги для погорілців на відбудованє будинків.

8. Сойм взиває ц. к. Правительство, щоби як найскорше достарчило для погорільців на зиму старих зелїзничих вагонів або відповідних бараків, бо в противнім случаю грозить погорілцям смерть".

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto uznaje nagłość wniosku p. Schätzla, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest uznana.

Kto uznaje nagłość wniosku p. T. Starucha, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest uznana.

Pod względem formalnym wniósł p. Schätzel na odesłanie swego wniosku do komisyi budżetowej z poleceniem zdania sprawy jeszcze w bieżącej sesyi. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Co do wniosku p. T. Starucha prosił poseł, aby zastosować ostatni stopień nagłości i wniosek metorycznie uchwalić.

Wniosek opiewa: (*czyta*)

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Wzywa się c. k. Rząd, ażeby wyasygnować odpowiednią kwotę, chociaż 10.000 K na zakupienie środków żywności dla pogorzelcow.

2) Wzywa się c. k. Namiestnictwo i Wydział krajowy, ażeby wyjednali w telegraficznej drodze u c. k. centralnego rządu we Wiedniu chociaż 50.000 K zapomogi dla pogorzelców na odbudowanie budynków.

3) Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby jak najrychlej dostarczył dla pogorzelców na zimę starych wagonów kolejowych lub odpowiednich baraków, bo inaczej grozi pogorzelcom śmierć".

Czy żąda kto głosu pod względem formalnym?

P. **Krzeczunowicz.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Krzeczunowicz.

P. **Krzeczynowicz.** Proszę o odesłanie wniosku nagłego p. T. Starucha do komisyi budżetowej.

Marszałek. P. Krzeczunowicz postawił formalny wniosek odesłania tego wniosku do komisyi budżetowej. Proszę panów zająć miejsca. Czy żąda kto jeszcze głosu?

P. **Federowicz.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma poseł Federowicz.

P. **Federowicz.** Ja myślę, żeby odesłać wniosek do komisyi budżetowej z poleceniem równoczesnego traktowania sprawy z wnioskiem nagłym p Schätzla.

Marszałek. Czy p. Krzeczunowicz zgadza się na tę poprawkę?

P. **Krzeczunowicz.** Zgadzam się.

Marszałek.. Podam formalny wniosek posła Krzeczunowicza z dodatkiem p. Federowicza, ażeby wniosek p. T. Starucha odesłać do komisyi budżetowej z poleceniem zdania sprawy łącznie z wnioskiem nagłym p. Schätzla.

P. T. **Staruch.** Proszu o hołos. | Прошу о голос.

Marszałek. Głos ma p. T. Staruch.

P. T. **Staruch.** Proszu, szczoby komisyja zdała sprawu do dny trech. | Прошу, щоби комісия здала справу до дни трех.

Marszałek. Czy p. poseł Krzeczunowicz zgadza się z tym terminem?

P. **Krzeczunowicz.** Zgadzam się.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto z panów zgadza się na wniosek p. Krzeczunowicza z poprawką p. Federowicza oraz poprawką p. T. Starucha t. j.

ażeby wniosek nagły p. T. Starucha odesłać do komisyi budżetowej do łącznego załatwienia z wnioskiem nagłym p. Schätzla i zdania sprawy do dni trzech, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Proszę o głosy przeciwne. (*Mniejszość*). Wniosek został przyjęty. (*Oklaski na ławach posłów ruskich*).

Następne posiedzenie odbędzie się jutro w środę dnia 19. października 1910 o godzinie 10. rano z następującym porządkiem dziennym: (*czyta*)

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uzupełnienia regulacyi Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem.

Sprawozdawca posła Pilat.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy wodociągomej dla miasta Przemyśla.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

3. Pierwsze czytanie wniosku posła Skarbka i tow. w przedmiocie ochrony brzegów i szkarp przy regulacyi rzek przed szkodami wyrządzonemi przez bydło.

4. Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku p. Bandrowskiego i tow. w sprawie zmiany ustawy krajowej o szkołach realnych.

Sprawozdawca poseł Halban.

5. Sprawozdanie komisyi bankowej o sprawozdaniach Wydziału krajowego z 9. lipca 1909 i 12. lipca 1910 o Banku krajowym.

Sprawozdawca poseł Abrahamowicz.

6. Sprawozdanie komisyi przemysłowej w przedmiocie utworzenia krajowego patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu.

Sprawozdawca poseł Battaglia.

7. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie petycyi gmin Boberka, Lipie, Dźwiniacz górny, Dydowia, Łokieć, Łopuszanka lechnowa, Michniowiec, Bystre i Czarna o wydzielenie ich z okręgu c. k. Sądów powiatowych w Turce, Starym Samborze i Ustrzykach, a przydzielenie do c k. Sądu powiatowego w Lutowiskach.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

8. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie utworzenia c. k Sądu powiatowego w Tyrawie wołoskiej.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

9. Sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie pomnożenia liczby okręgów sanitarnych w r. 1911.

Sprawozdawca poseł Jabłoński.

10. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem noweli do § 23. ustawy o Reprezentacyi powiatowej z dnia 12. sierpnia 1866 Dz. ust. kraj. Nr. 21.

Sprawozdawca poseł Schätzel.

11. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowych funduszów pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910.

Sprawozdawca poseł Maiss.

12. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie kreowania nowego sądu powiatowego w Uściu zielonem.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

13. Sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności departamentu VI. za czas od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910.

Sprawozdawca poseł Maiss.

14. Sprawozdanie komisyi gminnej w przedmiocie sprawozdania Wydziału krajowego o utworzeniu z rozparcelowanych obszarów dworskich w Jajkowcach i Lubszy samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Antoniówka.

Sprawozdawca poseł Skarbek.

15. Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka Seńkowice ze związku gminy Hołe rawskie i utworzenia z niego odrębnej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł Skarbek.

16. Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z przysiółka „Siółko ad Bożyków“ tudzież z części obszaru dworskiego w Bożykowie, samoistnej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł Skarbek

17. Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z gminy Laszki murowane dwóch samoistnych gmin administracyjnych pod nazwą Laszki murowane miasteczko i Laszki murowane wieś.

Sprawozdawca poseł Skarbek.

Następne posiedzenie odbędzie się zatem jutro w środę dnia 19. października 1910, o godzinie 10. przed południem.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2 po południu).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

99. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 19. października 1910.

TREŚĆ.

Spis petycyj.

Interpelacya do c. k. Rządu p Skwarki i tow w sprawie maltretowania członków Towarzystwa „Sicz“ przez c. k. Starostwo w Bohorodczanach

Interpelacya do c. k. Rządu p. A Starucha i tow. w sprawie nierozpisania wyborów do Rady powiatowej w Lisku.

Interpelacya do c. k. Rządu p. A. Starucha i tow. w sprawie postępowania szkolnego inspektora okręgowego w Starym Samborze.

Interpelacya do c. k. Rządu p T. Starucha i tow. w sprawie prześladowania ruskich urzędników ze względów służbowych.

Interpelacya do c k. Rządu p. T. Starucha i tow. w sprawie powiększenia warty we wsi Horodyszczu powiat Brzeżany.

Interpelacya do c. k. Rządu p. T. Starucha i tow. w sprawie umieszczenia rzeźni w Brzeżanach

Interpelacya do c. k. Rządu p. Dumki i tow. w sprawie wyborów gminnych w Małaszowcach powiat Tarnopol.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę posła Wasunga i tow. z dnia 19. października 1908 r. w sprawie dodatków na mieszkanie dla nauczycielek tymczasowych, których mężowie lub ojcowie mają w tej samej szkole wolne mieszkanie.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p T. Starucha i tow. z dnia 6. października 1910 i interpelacyę p. Lewickiego i tow. z dnia 13. października 1910 w sprawie wyborów do Rady powiatowej w Brzeżanach.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Krempy i tow z dnia 12. października 1907 w sprawie nakazu zalesienia gruntów wykorczowanych w Brzeżanach.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Lewickiego i tow. z dnia 13. października 1909 w sprawie ruskich paralelek w szkole męskiej w Kutach, powiatu kosowskiego.

Odpowiedź p komisarza rządowego na interpelacyę p. Lewickiego i tow. z dnia 24. stycznia 19 0 w sprawie budowy nowego budynku na pomieszczenie szkoły w Dulibach, powiatu stryjskiego.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Sandulaka i tow. z dnia 17. lutego 1910 w sprawie wyboru gruntu pod budowę szkoły na przysiółku Śnidawce ad Ryczka powiatu kosowskiego.

Odpowiedź p. komisarza rządowego na interpelacyę p. Korola i tow. z dnia 14. paź-

dziernika 1909 w sprawie wykładowego języka w szkole ludowej w Bilawincach powiatu buczackiego.

Wniosek formalny p. Lewickiego w sprawie zamknięcia obecnie trwającego posiedzenia i nie zarządzania następnego posiedzenia aż do chwili kiedy komisya dla reformy wyborczej przedłoży sprawozdanie o reformie wyborczej. Głosy pp. Stapińskiegc i Lea w sprawie zarządzenia przerwy dla porozumienia się klubów odnośnie do powyższego wniosku. Oświadczenie Marszałka krajowego w tej sprawie.

(*Przerwa posiedzenia*).

(*Po przerwie*).

Formalna rozprawa nad wnioskiem p. Lewickiego w sprawie zamknięcia trwającego posiedzenia. Głosy pp. Lea, Stapińskiego, Laskowskiego, Brunickiego A , Lewickiego i Marszałka krajowego. Odrzucenie wniosku p. Lewickiego

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uzupełnienia regulacyi Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy wodociągowej dla miasta Przemyśla.

Pierwsze czytanie wniosku p. Skarbka i tow. w przedmiocie ochrony brzegów i szkarp przy regulacyi rzek przed szkodami wyrządzonemi przez bydło. Uzasadnienie wniosku.

Sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku posła Bandrowskiego i tow. w sprawie zmiany ustawy krajowej o szkołach realnych. Uchwalenie wniosków komisyi i rezolucyi p. Maryewskiego.

Sprawozdanie komisyi bankowej o sprawozdaniach Wydziału krajowego z 9. lipca 1909 i 12. lipca 1910 o Banku krajowym. Uchwalenie wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyi przemysł. w przedmiocie utworzenia krajowego patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie pomnożenia liczby okręgów sanitarnych w r. 1911. Uchwalenie wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem noweli do § 23 ustawy o Reprezentacyi powiatowej z dnia 12. sierpnia 1866 Dz. ust. kraj. Nr. 21. Uchwalenie wniosku komisyi

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowych funduszów pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910. Uchwalenie wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności departamentu VI. za czas od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910. Uchwalenie wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyi gminnej w przedmiocie sprawozdania Wydziału krajowego o utworzenie z rozparcelowanych obszarów dworskich w Jajkowcach i Lubszy samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Antoniówka. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka Seńkowce ze związku gminy Hołe rawskie i utworzenie z niego odrębnej gminy administracyjnej. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z przysiółka „Siółko ad Bożyków“ tudzież z części obszaru dworskiego w Bożykowie samoistnej gminy administracyjnej. — Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału kraj. w przedmiocie utworzenia z gminy Laszki murowane dwóch samoistnych gmin administracyjnych pod nazwą Laszki murowane miasteczko i Laszki murowane wieś. Uchwalenie wniosku komisyi

Wniosek formalny p. Lea w sprawie następnego posiedzenia. Uchwalenie tego wniosku i naznaczenie następnego posiedzenia.

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 40 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni.**

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki.**

Sekretarze: Mieczysław **Urbański,** Stanisław Henryk hr. **Badeni,** Jan **Wasung,** Zacharyasz **Skwarko.**

Obecnych posłów: 134.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 97 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 98 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. St. H. hr. **Badeni** (*czyta spis petycyj wniesionych po dzień 19. października 1910.*)

5569. L. s. 7573. Włodzimiera Dorykowa, nauczycielka, Milatyczy, p. p. Merunowicza o policzenie lat — — do kom. szkolnej.

5570. L. s. 7574. Gmina Pobiedno, p. p. Wrześniowskiego o zasiłek dla rodziny odszupasowanej z Węgier z 6 osób złożonej — do kom. budżet.

5571. L. s. 7575. Mieszkańcy przysiółków Ispina, Krzykówka, Psarki i Brzesko, p. p. Maissa o utworzenie samoistnej gminy — do kom. gminnej.

5572. L. s. 7576. Julia Topolnicka, sierota po asystencie rach. Wydziału kraj., Stryj, p. p. Bojka o zapomogę — do kom. budżet.

5573. L. s. 7577. Wydział pow. w Dolinie, p. p. Cipsera o odpisanie zasiłku udzielonego w roku 1908 dla funduszu powiatowego dróg gminnych — do kom. drogowej.

5574. L. s. 7578. Wydział powiatowy w Dolinie, p. p. Cipsera w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięaiu prawa propinacyjnego — do kom. budżetowej.

5575. L. s. 7579. Wydział powiat. w Dolinie, p. p. Cipseza o odpisanie reszty długu 5000 K na szpital — do kom. budżet.

5576. L. s. 7580. Spółka kowalska w Sułkowicach, p. p. A. Lubomirskiego o zasiłek na powiększenie warsztatów c. k. szkoły zawodowej przemysłu żelaznego — do kom. przemysł.

5577. L. s. 7581. Tow. „Narodna Spiłka w Krasnej, p. p. Sandulaka o subwencyę — do kom. budżet.

5578. L s. 7582. Tow. prywatnego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, Stanisławów, p. p. Adama o subwencyę — do kom. budżet.

5579. L. s. 7583. Jan Chomin, emeryt. nauczyciel, Ostrów, p. p. Adama o przyznanie lat — do kom. szkolnej.

5580. L. s. 7584. Polskie Tow. gimnastyczne „Sokół“ w Kałuszu, p. p. Adama o subwencyę — do kom. budżet.

5581. L. s. 7585. Zofia Mściwujewska z Popielów, nauczycielka, Krzywczyce, przez p. Adama o pięciolecie — do kom. szkolnej.

5582. L. s. 7586. Honorata Radomska, wdowa po nauczycielu, Radymno przez posła Skarbka o zapomogę — do kom. szkolnej.

5583. L. s. 7587. Franciszek Łukasiewicz, słuchacz filozofii, Wiedeń, p. p. Krzysztofowicza o zasiłek na studya gry na fortepianie — do kom. budżet.

5584. L. s. 7588. Piotr Szkałuba, były policyant miasta Frysztaku, p. p. Stefczyka o zaopatrzenie — do kom. petycyjnej.

5585. L. s. 7591. Komitet internatu dla uczniów seminaryum nauczycielskiego męskiego, Stanisławów, p. p. Dembowskiego o subwencyę na spłatę domu — do kom. budżet.

5586. L. s. 7592. Komitet internatu dla uczniów seminaryum nauczycielskiego męskiego Stanisławów, p. p. Dembowskiego o subwencyę — do kom. budżet.

5587. L. s. 7593. Marya Wernicka, nauczycielka muzyki, Lwów, p. p. Wikt. Władysł. Czaykowskiego o zasiłek na studya — do kom budżet.

5588. L. s. 7594. Marya Deskurowa z Grzywińskich, nauczycielka, Lwów, przez posła J. Szeptyckiego o policzenie lat służby — do kom. szkolnej.

Marszałek. Proszę p. sekretarza o odczytanie interpelacyj.

Sekretarz p. **Skwarko** (*czyta*).

Interpelacya do c. k. Prawytelstwa p. Skwarka i tow. w sprawi maltretowania członiw Towarystwa „Sicz“ czerez Starostwo w Bohorodczanach.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Скварка і тов. в справі мальтретованя членів Товариства „Сїч“ через Староство в Богородчанах.

Interpelacya do c. k. Prawytelstwa p.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства

A. Starucha i tow. w sprawi nerozpysania wyboriw do Rady powitowoji w Lisku.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. A. Starucha i tow. w sprawi postupowania szkilnoho inspektora okružnoho w Starim Sambori.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. T. Starucha i tow. w sprawi pereślidowania ruskych uriadnykiw zi zhladiw służbowych.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. T. Starucha w sprawi pobilszenia warty w seli Horodyszczu pow. Bereżany.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. T. Starucha i tow. w sprawi umiszczenia riźni w Bereżanach.

Interpelaeyja do c. k. Prawytelstwa p. Dumky i tow. w sprawi wyboriw hromadskych w Małasziwciach pow. Ternopil.

п. А. Старуха і тов. в справі нерозписаня виборів до Ради повітової в Лїску.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. А. Старуха і тов. в справі поступованя шкільного інспектора окружного в Старім Самборі.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Т. Старуха і тов. в справі переслїдованя руских урядників зі зглядів службових.

Інтерпелация до ц. к. Правительства п. Т. Старуха і тов. в справі побільшеня варти в селї Городищу пов. Бережани.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Т. Старуха і тов. в справі уміщеня різнї в Бережанах.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Думки і тов. в справі виборів громадских в Малашівцях пов. Тернопіль.

Marszałek. Interpelacye odstąpię komisarzowi rządowemu.

Przed porządkiem dziennym zażądał głosu p. Komisarz rządowy celem dania odpowiedzi na interpelacye.

Udzielam mu głosu.

Komisarz rządowy Radca Dworu p. **Grodzicki** (*czyta*):

„Na interpelacyę pp. posłów Wasunga i towarzyszy wniesioną na posiedzeniu Sejmu krajowego z 19. października 1908 w sprawie dodatków na mieszkanie dla nauczycielek tymczasowych, których mężowie lub ojcowie zajmują przy tej samej szkole wolne mieszkanie z tytułu ustawowego, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Jak Wysokiemu Sejmowi wiadomo przed wejściem w życie noweli z 25. maja 1907 Nr. 49. Dz. u. kr. do ustawy o stosunkach prawnych nauczycieli szkół ludowych, nauczyciele tymczasowi pobierali 10% dodatek na mieszkanie tylko w miejscowościach należących do I. II. i III. klasy płac nauczycielskich. Dopiero wymieniona ustawa wprowadziła te dodatki także dla nauczycieli tymczasowych w IV. klasie płac, jednak z zastrzeżeniem, o ile nie mają wolnego mieszkania w budynku szkolnym, którego to zastrzeżenia w poprzedniej ustawie nie było.

Rada szkolna krajowa zgodnie z Wydziałem krajowym zrozumiała intencyę prawodawcy w ten sposób, że nie chodzi tu jedynie o wolne mieszkanie z tytułu ustawowego t. j. jeżeli nauczycielce tymczasowej należy się takie mieszkanie jako kierowniczce szkoły względnie nauczycielce samoistnej szkoły 1-klasowej, lecz także jeżeli posiada je istotnie t. j. dzieli wolne mieszkanie z mężem lub z ojcem pełniącym obowiązki nauczyciela kierującego lub samoistnego w tej samej szkole, a wywodziła tę interpretacyę z obrad komisyjnych i dyskusyi nad odnośnem postanowieniem ustawowem.

To też gdy c. k. Ministerstwo wyznań i Oświaty w pewnym konkrentnym przypadku dało wyraz odmiennemu zapatrywaniu prawnemu, a Wydział krajowy wniósł przeciw tej decyzyi zażalenie do Trybunału administracyjnego, Rada szkolna krajowa uznała za właściwe wyczekać rozstrzygnięcia tego Trybunału i do tego czasu wstrzymać się z uwzględniem odnośnych żądań nauczycielek ludowych.

Niedawno Trybunał administracyjny rozstrzygnął sprawę na korzyść tych żądań, a odnośne orzeczenie nadeszło do c. k. Rady szkolnej krajowej w pierwszych dniach października b. r.

Wskutek tego Rada szkolna wydała już zarządzenie celem bezzwłocznego asygnowania dodatku na mieszkanie wszystkim nauczycielom, którym z powyższych powodów nie był on dotąd przyznany a to od czasu nominacyi.

Na interpelacyji wneseni posłom Tymotejem Staruchom i tow. na zasidaniu Wysokoho Sojmu dnia 6. żowtnia s r.

На інтерпеляції внесені послом Тимотеєм Старухом і тов. на засіданю Високого Сойму дня 6. жовтня с. р. і по-

i posłom Dr. Kostiom Łewyckym i tow. z 13. żowtnia s. r. w sprawi mnymoho chybnoho pryznania hrupi najwyższe opodatkowanych z kategotyji promysłu i torhowli w powiti bereżańskim prawa wyboru odnoho człona Rady powitowoji, maju cześt zajawyty szczo śliduje:

Jak to wże w widpowidy na interpelacyju posła Dra Kostia Łewyckoho i tow. z dnia 17. sicznia s. r. w sprawi wyboriw do Rady powitowoji w Bereżanach, na zasidaniu Wysokyho Sojmu dnia 28. weresnia s. r. pozwoływ ja sobi zaznaczyty dowerszenie rozdiłiw mandatiw do Rady powitowoji na okremi hrupy na pidstawi sporiadżenych czerez urjady podatkowi wykaziw podatkiw, potwerdżenych dokładno czerez ti uriady, szczo kwoty podatkowi wstawłeno do wykazu z knyh podatkowych.

C. k. Namistnyctwo musiło otże tiji a ne inszi kwoty wziaty za pidstawu pry rozczysłeniu skilkosty członiw Rady powitowoji na okremi hrupy i wczysłyty do hrupy najwyzsze opodatkowanych z kategoryji promysłu i torhowli ti podatky, kotri piśla zakona i doteperisznoji judykatury do toji hrupy należat.

Suma wsich podatkiw opłaczuwanych w powiti bereżańskim wynosyt 410.278 K. 72 s.

Pisla §. 8 zakona o reprezentacyji powitowij, szczoby hrupa zhadana mała prawo obyraty osibnoho człona Rady powitowoji, potribno, szczoby podatky należaczi do toji hrupy wynosyły szczo najmensze 7889 K

Otże suma wykazanych i poczysłenych w tij hrupi podatkiw siu kwotu perewyzszaje, zadlaczoho w hrupi tij prysłuhuje prawo wyboru okremoho człona Rady powitowoji. I tak akt wyborczyj może buty zaczipłenyj w toci instancyji zhladno czerez zażałenie do Trybunału administracyjnoho.

Szczo do osib wyminenych w interpelacyi posła Dra Łewyckoho ne posidajuczych mymo tytułu należania do hrupy najwyzsze opodatkowanych z kategoryji promysłu i torhowli służyt na słuczaj pomiszczenia ich na łysti wyborciw prawo wnoszenia reklamacyji.

W Kozowi, hde Rada hromadzka, je rozwiazana, zarjadżeno faktyczno wybir delegatiw do wyboru Rady powitowojj czerez członiw tymczasowoho zarjadu. Dawnijsza praktyka Namisnyctwa w podibnych słuczajach buła sprawdi insza, poneże z rozpysaniem wyboriw do Rady powitoслом Др. Костьом Левицким і тов. з 13. жовтня с. р. в справі мнимого хибного признаня групї найвисше оподаткованих з категориї промислу і торговлї в повітї бережаньскім права вибору одного члена Ради повітової, маю честь заявити що слїдує:

Як то вже в відповіди на інтерпеляцию посла Дра Костя Левицкого і тов. з дня 17. сїчня с. р. в справі виборів до Ради повітової в Бережанах, на засїданю Високого Сойму дня 28. вересня с. р. позволив я собі зазначити довершенє розділів мандатів до Ради повітової на окремі групи на підставі споряджених через уряди податкові виказів податків, потверджених докладно через ті уряди, що квоти податкові вставлено до виказу з кних податкових.

Ц. к. Намісництво мусїло отже ті а не инші квоти взяти за підставу при розчисленю скількости членів Ради повітової на окремі групи і вчислити до групи найвисше оподаткованих з категориї промислу і торговлї ті податки, котрі пісьля закона і дотеперішної юдикатури до тої групи належать.

Сума всїх податків оплачуваних в повітї бережаньскім виносить 410.278 К. 72 с.

Після §. 8 закона о репрезентациї повітовій, щоби група згадана мала право обирати осїбного члена Ради повітової, потрібно, щоби податки, належачі до тої групи, виносили що найменше 7889 К.

Отже сума виказаних і почислених в тій курії податків сю квоту перевисшає, за для чого в групі тій прислугує право вибору окремого члена Ради повітової. І так акт виборчий може бути зачіплений в тоцї інстанциї зглядно через зажаленє до Трибуналу адмінїстрацийного.

Що до осіб вимінених в інтерпеляциї посла Дра Левицкого не посїдаючих мимо титулу належаня до групи найвисше оподаткованих з категориї промислу і торговлї служить на случай поміщеня їх на листї виборців право вношеня реклямациї.

В Козові, де Рада громадска є розвязана, заряджено фактично вибір делєгатів до вибору Ради повітової через членів тимчасового заряду. Давнїйша практика Намісництва в подібних случаях була справдї инша, понеже з розписанєм виборів де Ради повітової

woji zderżowano sia tam, hde w powiti pewna Rada hromadzka buła rozwiazana aż do ukonstytuowania sia nowoji Rady hromadskoji.

Koły odnak wid jakohoś czasu ukonstytuowanie sia nowych Rad hromadskych w takych słuczajach widraczaje sia czasom na lita w naslidok czoho wybory do Rady powitowoji ulahałyby kilkolitnomu prowolikaniu, baczyło sia Namisnyctwo spowodowane, osobływo na zakydy pidnoszeni tak w Radi derzawnij i w Sojmi, jak takoż i w prasi, widstupyty wid powyzszoji praktyky. Teper zarjadzuje takoż Namisnyctwo wybory do Rady powitowoji chotiaj w czasi ich rozpysania rozwiazani buły Rady hromadski w powiti, na prymir: w Jaworzni, powita chrzaniwskoho, w Truszowyciach powita dobromylskoho, w Łyszni powita drohobyckoho i w Czortiwcy powita horodeńskoho.

Z pryczny sich zarjadzień w żadnim z powyższych słuczajiw ne wneseno zażałeń.

Wybory bereżański, kołyby stosowano zhadanu praktyku, musiłyby dijsno diznaty znacznoho prowolikania, poneże w Kozowij z pryczyny widnosyn Panam Interpelantam dobre znanych na skore ukonstytuowanie sia Rady hromadskoji na razi nema wyhladu.

здержовано ся там, де в повітї певна Рада громадска була розвязана аж до уконституованя ся нової Ради дромадскої.

Коли однак від якогось часу уконституованє ся нових Рад громадских в таких случаях відрачає ся часом на лїта, в наслїдок чого вибори до Ради повітової улягалиби кількалїтному проволїканю, бачило ся Намісництво споводоване, особливо на закиди підношені так в Радї державній і в Соймі, як також і в пресї відступити від повизшої практики. Тепер заряджує також Намісництво вибори до Ради повітової хотяй в часї їх розписаня розвязані були Ради громадскі в повітї, на примїр: в Яворовї, повіта хщанівского, в Трушовицях повіта добромильского, в Лищнї повіта дрогобицкого і в Чортівци повіта городеньского.

З причнни сїх заряджень в жаднім з повисших случаїв не внесено зажалень

Вибори бережаньскі, колиби стосовано згадану практику, мусїлиби дїйсно дізнати значного проволїканя, понеже в Козовій з причини відносин Панам Інтерпеляитам добре знаних на скоре уконституованє ся Ради громадскої на разї нема вигляду.

Na interuelacyę sejmową posła Krempy i tow. wniesioną w Sejmie dnia 12. października 1907 w sprawie nakazu zalesienia gruntów wykorczowanych w Brzezinach.

Twierdzenie interpelantów, jakoby las w Brzezinach zwany lasem „Tycznym“ został przed 15 laty przez Rząd wykorczowany i na licytacyi oddany włościanom do uprawy rolnej jest niezgodny z istotnym stanem rzeczy. Las ten parcela lk. 2203 o obszarze 103 morgów 994 sążni kwadratowych w gminie kat. Brzezina był od niepamiętnych czasów własnością prywatną, w ostatnich czasach Jana Kugla i przeszedł w r. 1904 w drodze publicznej licytacyi na własność Arona Mojżesza Schlesingera.

Już do Kugla wydało Starostwo ropczyckie pod 27. listopada 1899 l. 15511 orzeczenie zobowiązujące go do zalesienia rzeczonej parceli, którą bezprawnie wykorczowano.

Orzeczenie to urosło w moc prawną.

Gdy następnie Schlesinger, kupiwszy tę parcelę leśną zaczął ją między włościan parcelować, Starostwo przypomniało obowiązek zalesienia i przestrzegało ludność przed nabywaniem gruntów z tej parceli jako gruntów leśnych na których cięży obowiązek zalesienia. Gdy mimo to kilkunastu okolicznych włościan m. i. Jakób i Jędrzej Mizowscy, Aniela Konzur, Jan Majchrowicz, Ad. Florek, Jan i Wojciech Sokołowski i Jędrzej Orga nabyli od Schlesingera pojedynczo ze wspomnianej parceli leśnej lk. 2203, wnieśli razem ze Schlesingerem podanie o pozwolenie na przemianę kultury leśnej tej parceli na kulturę rolną.

Tej prosbie odmówiono w ostatniej instancyi decyzyą c. k. Ministerstwa rolnictwa z 5. lutego 1908 L. 48581 i nakazano zalesić nieprawnie wykorczowane grunta.

O ileby niektórzy nabywcy drobnych części rzeczonej parceli wnieśli dodatkowe prośby o zezwolenie na dalsze utrzymanie nabytych gruntów w uprawie rolnej, prośby te będą wzięte pod rozwagę czy i o ile żądaniu ich ze względów publicznych możnaby zadość uczynić.

Na interpelacyju Paniw Posłiw Dra Łewyckoho i towarysziw z żowtnia 1909 w sprawi ryskych paralelok w szkoli mużeskij w Kutach powita kosiwskoho maju cześt widpowisty, szczo c. k. Rada szkilna krajewa pozwołyła po wysłuchaniu hromady i po perewedeniu zapysiw, szczoby w roci szkilnim 1910/1911 w riwnoriadnim widd'ili perszoji klasy szkoły mużeskoji w Kutach buw jazyk wykładowyj ruskyj, pid usłiwjem, szczo frekwencya chłopciw w tim widd'ili ne spade ponyższe sorok.

Na interpelacyju Paniw Posłiw Dra Łewyckoho i towarysziw z dnia 24. siczńia 1910 w sprawi pobudowania nowoho budynku na umiszczenie szkoły w Dułybach powita stryjskoho maju cześt' widpowisty, szczo na osnowi wyślidu dochodżeń i peresłuchania reprezentantiw storin konkurencyjnych, postanowyła c. k. Rada szkilna krajewa riszeniem z dnia 3. siczńia 1910 cz. 67811 budowu szkoły w Dułybach o szesty salach naukowych z meszkaniem i prynależnostiamy pry pomoczy bezzworotnoji żapomohy i pozyczky bezprocentowoji.

Budowa ta rozpoczata seho roku, bude ciłkowyto ukinczena i widdana do użytku szkilnoho z wesnoju 1911 roku.

Na interpelacyju Paniw Posłiw Sandulaka i tow. z lutoho 1910 w sprawi wyboru hruntu pid budowu szkoły na prysiłku Śnidawka ad Riczka powita Kosiwskoho maju cześt widpowisty jak śliduje;

C. k. likar powitowyj, badajuczy kilka płoszcz wkazanych jemu pid budowu szkoły na prysiłku Snidawk zajawyw sia za hruntom Tynkalukiw, obijmajuczym parceli kat. 3183 i 3181/2. i uznaw zi stanowyszcza sanitarnoho sej hrunt za najwidpowidnijszyj, natomiśt' uznaw hrunt Anczla Schirna zamoczarowatyj a czerez te ne widpowidnyj.

Poneże bilsza czaśt' meszkanciw domahuje sia budowy szkoły na hrunti Schirna i pidnesła poważni zakydy proty hruntowy, kotryj likar powitowyj uznaw za widpowidnyj dla ciłyj szkilnych, zariadyła c. k. Rada szkilna krajewa formalne dochodżenie na miscy i poruczyła c. k. Radi szkilnij okrużnij w Kosowi, szczoby — do seji czynnosty wizwała c. k. likara powitowoho i c. k. inżyniera, jak takoż reprezentantiw storin interesowanych i szczoby na osnowi wyślidu wywidok i peresłuchania storin wydała w toci instancyi riszenie szczo do wyboru hruntu pid budowu szkoły na pryśiłku Śnidawka.

Na interpelacyju Paniw Posłiw Dra Korola i tow. z żowtnia 1909 w sprawi

На інтерпеляцию Панів Послів Дра Левицкого і товаришів з жовтня 1909 в справі руских паралєльок в школі мужескій в Кутах, повіта косівского, маю честь відповісти, що ц. к. Рада шкільна краєва позволила по вислуханю громади і по переведеню записів, шоби в році шкільнім 1910/1911 в рівноріяднім віддїлї першої кляси школи мужескої в Кутах був язик викладовий руский, під услівєм, що фреквенция хлопців в тім віддїлї не спаде понизше сорок.

На інтерпеляцию Панів Послів Дра Левицкого і товаришів з дня 24, сїчня 1910 в справі побудованя нового будинку на уміщенє школи в Дулибах, повіта стрийского, маю честь відповісти, що на основі висльїду доходжень і переслуханя репрезентантів сторін конкуренційних постановила ц. к. Рада шкільна краєва рішенєм з дня 3. сїчня 1910 Ч. 67811. будову школи в Дулибах о шести салях наукових з мешканєм і приналежностями при помочи беззворотної запомоги і позички безпроцентової.

Будова та розпочата сего року, буде цїлковито укінчена і віддана до ужитку шкільного з весною 1911 року.

На інтерпеляцию Панів Послів Сандуляка і тов. з лютого 1910 в справі вибору ґрунту під будову школи на присїлку Снїдавка ад Річка, повіта косівского, маю честь відповісти як, слїдує:

Ц. к. лїкар повітовий, бадаючи кілька площ' вказаних єму під будову школи на присїлку Снїдавка заявив ся за грунтом Тинкалюків, обіймаючим парцелї кат. 3183 і 3181/2 і узнав зі становища санїтарного сей грунт за найвідповіднїйший, натомість узнав грунт Анчля Шірна за мочароватий а через те пе відповідний.

Понеже, більша часть мешканців домагає ся будови школи на грунтї Шірна і піднесла поважні закиди проти грунтови, котрий лїкар повітовий узнав за відповідний для цїлий шкільних, зарядила ц. к. Рада шкільна краєва формальне доходженє на місци і поручила ц. к. Радї шкільній окружній в Косові, щоби — до сеї чинности візвала ц. к. лїкара повітового і ц. к. інжинєра, як також репрезентантів сторін інтересованих і щоби на основі висльїду вивідок і переслуханя сторін, видала в тоцї інстанциї рішенє що до вибору грунту під будову школи на присїлку Снїдавка.

На інтерпеляцию Панів Послів Дра Короля і тов. з жовтня 1909 в справі

wykładowoho jazyka w narodnij szkoli w Bilawynciach buczackoho powita maju cześt, widpowisty, szczo c. k. szkilna Rada krajewa po perewedeniu potribnych dochodżeń reskryptom z dnia 5. ćwitnia 1910 Cz. 19397 zatwerdyła na osnowi artykułu 2 zakona z dnia 22. czerwnia 1867 Cz. 13. W. z. d. uchwału hromadskoji Rady w Bilawynciach z dnia 5. lutoho 1908, syłoju kotroji postanowłeno, szczo wykładowym jazykom w narodnij szkoli w Bilawynciach maje buty jazyk ruskyj z tym, szczo na pidstawi art. 3 nawedenoho zakona polskyj jazyk bude obowiazkowym predmetom nauky.

Na sij osnowi widbuwaje sia teper w narodnij szkoli w Bilawynciach nauka w jazyci ruskim.

викладового язика в народній школі в Білявинцях, бучацкого повіта, маю честь відповісти, що ц. к. шкільна Рада краєва по переведеню потрібних доходжень рескриптом з дня 5. цьвітня 1810 Ч. 19397 затвердила на основі артикулу 2 закона з дня 22. червня 1867 Ч. 13 В. з. д. ухвалу громадскої Ради в Білявинцях з дня 5. лютого 1908, силою котрої постановлено, що викладовим язиком в народній школі в Вілявинцях має бути язик руский з тим, що на підставі арт. 3. наведеного закона польский язик буде обовязковим предметом науку.

На сій основі відбуває ся тепер в народній школі в Вілявинцях наука в язиці рускім.

Marszałek. Przed przystępieniem do porządku dziennego zażądał głosu p. Lewicki. Udzielam mu głosu.

P. **Lewicki.** Wysokyj Sojme!

Ja zhołosyw sia do hołosu pered prystupłeniem do porjadku dnewnoho w ciły postawłenia wnesenia formalnoho, wnesenia w sprawi nadzwyczajno ważnij tak jak ona dotyczyt dalszoho traktowania sprawy reformy wyborczoji do otseho Sojmu.

Dnia wczerasznoho pryniaw Sojm nahłe wnesenie pp. Lea i towarysziw z żazywom, szczoby komisja dla reformy wyborczoji do 2 dni predłożyła Sojmowy sprawozdanie o stani sprawy reformy wyborczoji do otseho Sojmu.

Otsym zazywom i riszeniem nahłosty publyczno zadokumentowano, szczo doteperiszni werchowody seho kraju używajut' wsiakich możływych sposobiw, szczoby proty interesiw szyrokych mas nasełenia krajewoho jak najdowsze utrymoty sia pry własty, ta prowolikajut sprawu reformy wyborczoji wże 3 roky.

Koły perejszow toj nahłyj wnesok w ciły bezprowołocznoho perewedenia sprawy reformy wyborczoji do Sojmu krajewoho, protoje ricz koneczna daty czas i spromohu komisji dla reformy wyborczoji szczoby ona swoi praci bezprowołoczno wykonała, szczoby kraj uwilnyty wid toho nespraweдływoho i pereżytoho Sojmu w zahali, a z osibna dla naroda ruskoho z kożdym dnem kuje kajdany w ciły wzderzania samostijnoho rozwoju toho naroda, jak predłożenia o polskych szkołach realnych, polskim patronati dla rukodiłu i promysłu, rozszyrenie awtonomiji krajewoji, ta pry ignorowaniu wsiakych naszych najsprawedływszych domahań w interesi rozwoju naszoho ruskoho naroda.

Високий Сойме!

Я зголосив ся до голосу перед приступленєм до порядку дневного в цїли поставленя виесеня в спрарі надзвичайно важній, так як она дотичит дальшого трактованя реформи виборчої до отсего Сойму.

Дня вчерашного приняв Сойм нагле внесенє пп. Леа і товар. з зазивом, щоби комісия для реформи виборчої до 3 днів предложила Соймови справозданє о станї справи реформи виборчої до отсего Сойму.

Отсим зазивом і ріщенєм наглости публично задокументовано, що дотеперішні верховоди сего краю уживають всяких можливих способів, щоби проти інтересів широких мас населеня краєвого ак найдовше утримати ся при власти, та проволїкають справу реформи виборчої вже 3 роки.

Коли перейшов той наглий внесок в цїли безпроволочного переведеня справи реформи виборчої до Сойму краєвого, річ конечна дати час і спромогу комісиї для реформи виборчої, щоби оиа свої праці безпроволочно виконала, щоби край увільнити від того несправедливого і пережитого Сойму в загалї, а з'осібна для руского народа з кождим днем кує кайдани в цїли вздержаня самостійного розвою того народа, як предложеня о польских школах реальних, польскім патронатї для рукодїла і промислу, розширенє автономії краєвої, та при їґнорованю всяких наших наїсправедливійших домаганъ в інтересї розвою нашого руского народа.

Tomu ne w syli zaradyty permanencya komisji dla reformy wyborczoji tak jak w czasi koły nema Sojmu, ne może ona radyty, bo jeji człeny ne majuczy klubiw pry sobi, ne możut' dawaty deklaracji ani zakluczaty kompromisiw, a koły Sojm padyt' tohdy zasidania szczodenni sojmu absorbujut weś czas tak, szczo komisja dla reformy wyborczoji, chot' maje pry sobi kluby zibrani, zadla braku czasu i peretiażenia inszymy sprawamy ne może spowniaty swoho welma ważnoho historycznoho obowiazku, jakyj na niu włożyła otsia Pałata i jakoho wid neji żadaje ciłyj nasz kraj i szyroki masy naszoho nasełenia, nyni pokrywdżeni, bo nedopuszczeni do riwnoho prawa politycznoho i do reprezentacyi w otsim Sojmi krajewim.

Tomu jawlajeś riczyju konecznoju widłożyty dalszi narady otseji Pałaty aż do toho czasu, koły komisja dla reformy wyborczoji spownyt' swij obowiazok i tut ze swoim sprawozdaniem w sprawi reformy wyborczoji, bo inaksze my ne dijdemo do spownenia toho zadania wełykoho i ważnoho.

I koły Wy, poważani Panowe, hołosowałyśte za nahłostyju wnesku, koły Wy na serjo traktujete hołos szyrokych mas nasełenia, na serjo traktujete zajawy, szczo ne widstupyte wid swoho żadania, szczoby komisja bezprowołoczno prystupyła do połahodżenia toji sprawy, szczoby Sojm widnowyw sia uchwałeniem nowoji sprawedływoji reprezentacji, opertoji na ciłim nasełeniu toho kraju, — to Wy powynni i obowiazani w imia dobra narodiw polskoho i ruskoho raz zrobyty tut konklawe, sprawu prytysnuty, szczoby dowsze jeji ne prowolikaty, bo inaksze dijde do duże sumnych naślidkiw ne łysz w kożdim tabori, ne łysz widnoszenia Waszi a naszi zaostrjat sia, ałe ciłyj kraj wystupyt' protyw toji reprezentacji i ona do reszty stratyt' swoje znaczinie.

Dlatoho stawlu formalnyj wnesok na zamknenie nynisznoho zasidania i widłożenie dalszych narad otseji Wys. Pałaty aż do czasu predłożenia sprawozdania komisji dla reformy wyborczoji do hałyckoho sojmu krajewoho i proszu o pryniatie otseho wnesku. (*Oklaski z ław posłów ruskich*).

Тому не в силї зарадити перманенция комісиї для реформи виборчої так як в часї, коли нема Сойму не може она радити, бо єї члени не маючи клюбів при собі не можуть давати декларациї анї заключати компромісів, а коли Сойм радить, тогди засїданя щоденнї Сойму абсорбують весь час так, що комісия для реформи виборчої хоть має при собі клюби зібрані, задля браку часу і перетяженя иньшими справами не може сповняти свого ельми важного історичного обовязку, який на'ню вложила отся Палата і якого від неї жадає цїлий наш край і широкі маси нашого населеня, нинї покривджені, бо не допущені до рівного права полїтичного і до репрезентациї в отсїм Соймі краєвім.

Тому являєсь річию конечною відложити дальші наради отсеї Палати аж до того часу, коли комісия для реформи виборчої сповнить свій обовязок і тут прийде зї своїм справозданєм в справі реформи виборчої, бо інакше ми не дійдемо до сповненя того завданя великого і важного.

І коли ви, поважані Панове, голосувалисьте за наглостию внеску, коли ви на серио трактуєте голос широких мас населеня, на серио трактуєте заяви, що не відступите від сего жаданя, щоби комісия безпроволочно приступила до полагодженя тої справи, щоби Сойм відновив ся ухваленєм нової справедливої репрезентациї, опертої на цїлїм населеню того краю, то ви повинні і обовязані в імя добра того краю, в імя добра народів польского і руского раз зробити тут конкляве, справу притиснути, щоби довше єї непроволїкати, бо інакше дійде до дуже сумних наслїдків не лиш в кождім таборі, не лиш відношеня ваші а наші заострять ся, але цїлий край виступить против тої репрезентациї і она до решти стратить своє значінє.

Длятого ставлю формальний внесок на замкненє нинїшного засїданя і відложенє дальших нарад отсеї Вис. Палати аж до часу предложеня справозданя комісиї для реформи виборчої до галицкого Сойму краєвого і прошу о принятє отсего внеску.

Marszałek. Czy żąda kto głosu pod względem formalnym?

P. **Stapiński.** Proszę o głos.

P. **Leo.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński.** Proszę Ekscellencyi celem umożliwienia porozumienia co do wnio-

sku p. Lewickiego, ażeby zechciał przerwać posiedzenie na 10 minut. (P. **Pastor**, to za mało. **Głosy**. Prosimy przerwać posiedzenie na pół godziny.)

Marszałek. Głos ma p. Leo.

P. **Leo.** Przyłączam się do wniosku p. Stapińskiego i proszę, aby Ekscellencya p. Marszałek przerwał posiedzenie na pół godziny.

Marszałek. Nim podam ten wniosek do głosowania muszę odczytać przedewszystkiem postanowienie regulaminu i wskutek tego zastrzedz sobie po przerwie stanowisko, jakie ja w tej sprawie zajmę.

A mianowicie regulamin mówi: „Marszałek oznacza i podaje do wiadomości Sejmu dzień i godzinę następnego posiedzenia. O wniosku żądającym wyznaczenia dla następnego posiedzenia innego dnia lub godziny, popartym przez 15 posłów, rozstrzyga Sejm bez rozprawy, jeżeli go Marszałek nie uwzględnił.“ Zatem wniosek regulaminowy, który mógłby być poddany pod głosowanie, jest wniosek żądający wyznaczenia dla następnego posiedzenia innego dnia i godziny, zatem nie wniosek negatywny, że posiedzenia nie mają się odbywać, do tego i do tego czasu, tylko wniosek pozytywny, że posiedzenie następne ma się odbyć nie w tym dniu i godzinie, którą zaproponuje Marszałek, lecz w innym dniu i godzinie.

Ja tylko w tej chwili podaję to do wiadomości Wys. Izby i zastrzegam sobie po przerwie zajęcie stanowiska, które będę uważał za właściwe, wobec wniosku p. Lewickiego.

Odraczam posiedzenie na pół godziny.

Przerwa posiedzenia o godzinie 11. minut 5. przed południem.

Po przerwie, o godzinie 12. minut 5. po południu.

Marszałek. Sejm w komplecie. Posiedzenie odroczone otwieram na nowo.

Otwartą jest rozprawa nad wnioskiem p. Lewickiego.

P. **Leo.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Leo.

P. **Leo.** Wysoki Sejmie!

Jesteśmy zdania, że w obec ważności sprawy reformy wyborczej i drugiej sprawy, która pod względem gospodarczym jest dla kraju niesłychanej wagi, a ma być w tych dniach w klubach omawianą, tj. sprawy kanałów wodnych, sesye sejmowe plenarne, powinnyby być tak zwoływane co do dnia i godziny, ażeby umożliwić klubom obrady spokojne nad powyższemi sprawami.

Odroczenie dzisiejszego posiedzenia nie ułatwiłoby nam załatwienia tych spraw, albowiem o zwołaniu dzisiaj przed południem klubów lub komisyi nie mogłoby być mowy. Ze względów więc merytorycznych będziemy głosowali przeciw odroczeniu dzisiejszego posiedzenia. Zarazem jednak, ażeby dać możność przeprowadzenia tych obrad w najbliższych dniach, zgłosimy na końcu posiedzenia wniosek, ażeby następne posiedzenie odbyło się w sobotę.

P. **Satpiński.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński.** Wysoka Izbo!

Przyłączamy się do opinii i wniosku p. Lea dodając od siebie, że sprawa reformy wyborczej dotychczas tak leniwie postępuje niestety, iż nie widzimy jej końca. Od siebie uznajemy, że ona jest trudna i wymaga dużo pracy i porozumienia się nawet w szczegółach.

(P. T. **Staruch.** Wże try lita sia włecze.) | (Вже три лїта ся влече.)

Ale ona się dzisiaj robi i nareszcie doczekujemy się jakiejś opinii i jakichś wniosków. Chcemy mieć możność te wnioski rozpatrzeć, ażeby nie wziąć na siebie odpo-

wiedzialności, że przez pospiech czy powierzchowne postąpienie przyczyniliśmy się do takiego czy owego zwrotu w sprawie reformy wyborczej.

Mamy to przekonanie, że wszystkie kluby, tak jak w tej Wys. Izbie mówią, także i u siebie w klubach to czują, że sprawa reformy wyborczej stała się piekącą i w interesie społeczeństa, kraju i tej Wys. Izby jest koniecznem, aby ona załatwioną została. Jeżeli ma być załatwiona, to potrzeba na to jeszcze te luki i te nieporozumienia, jakie istnieją, usunąć a na to potrzeba czasu, a w czasie posiedzeń sejmowych tego czasu brak, albowiem rozbija się dzień to na posiedzenia Sejmu, to na posiedzenia komisyi i koniec końców pokazuje się zawsze, że z braku czasu sprawa, która powinna nad wszystkiemi innemi panować, ulega odroczeniu.

Aby temu zapobiedz jesteśmy za tem, aby posiedzenia Sejmu aż do załatwienia sprawy reformy wyborczej nie odbywały się wcale.

Jeżeli p. Leo zapowiada, że przy końcu posiedzenia postawi dotyczący wniosek, oświadczam, że solidarnie pójdziemy i za jego wnioskiem głosować będziemy.

W tej chwili głosować będziemy przeciwko wnioskowi p. Lewickiego.

Marszałek. Głos ma p. Laskowski.

P. **Laskowski.** Wysoka Izbo!

W imieniu klubu prawicy mam zaszczyt oświadczyć, że głosować będziemy przeciwko wnioskowi p. Lewickiego, a to dlatego, że doświadczenie nas uczy, że ile razy udawaliśmy się z prośbą do JE. Marszałka, aby ze względu na posiedzenia klubowe w tak ważnej sprawie jak reforma wyborcza posiedzenia odbywał rzadko i krótko, zawsze p. Marszałek szedł nam na rękę tak, że nigdy nie mogliśmy się na niego z tego powodu żalić.

Istotnie sprawa reformy wyborczej przeważa dziś w Sejmie, kluby obradują nad nią i jestem przekonany, że skoro udamy się do JE. Marszałka z prośbą, aby posiedzenia odbywały się jeszcze rzadziej, to temu życzeniu naszemu, tej naszej prośbie zadość uczyni.

Nie widzimy zatem powodu, aby w tym względzie ograniczać Marszałka jakąkolwiek uchwałą.

Izba niezawodnie w myśl regulaminu miałaby prawo powziąć uchwałę, ażeby posiedzenia odbywały się rzadziej aniżeli dotąd, ale z tego powodu, który wyżej przytoczyłem, klub prawicy będzie głosował przeciwko wnioskowi p. Lewickiego.

Marszałek. Głos ma p. Adolf Brunicki.

P. Adolf **Brunicki.** Wysoka Izbo!

W imieniu centrum, w nieobecności prezesa, pozwalam sobie oświadczyć, że z powodu właśnie wymienionego przez poprzedniego mowcę klub nasz będzie głosował przeciwko wnioskowi p. Lewickiego.

Natomiast najzupełniej przyłączam się do wniosku p. Lea i za tym wnioskiem będziemy głosować, jeżeli go postawi.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. **Lewicki.** Wysoka Pałato!

Postawłenyj mnoju imenem mojim i moich towaryszіw klubowych formalnyj wnesok obnymaje własтywo 2 czasty.

Odna czast strimyt do toho, szczoby nyniszni naszi narady zamknuty, a druha czast strimyt do toho, szczoby plenarni narady toho Sojmu krajewoho widbuły sia doperwa tohdy, koły bude predłożene sprawozdanie komisji dla reformy wyborczoj.

Koły druha czast w formi negatywnoj postawłena piśla hadky JE. p. Marszałka ne widpowidaje regulaminowy, dlatoho stylizuju mij wnesok w formi pozytywnoj, szczoby skłykaty zasidanie toj Wysokoj Pałaty zaraz po predłożeniu sprawozdania komisji dla reformy wyborczoj.

Висока Палато!

Поставлений мною іменем моїм і моїх товаришів клюбових формальний внесок обнимає властиво 2 части.

Одна часть стремить до того, щоби нинїшні наші наради замкнути, а друга часть стремить до того, щоби плєнарні нарні наради того Сойму краєвого відбули ся доперва тоді, коли буде предложене справозданє комісиї для реформи виборчої.

Коли друга часть в формі негативній поставлена після гадки Є. Е. п. Маршалка не відповідає регуляміновi, длятого стилїзую мій внесок в формі позитивній, щоби скликати засїданє тої Високої Палати зараз по предложеню справозданя комісиї для реформи виборчої.

W samij riczy uważaju, szczo wnesok toj formalnyj w ciłosty widpowidaje stanowysku zaniatomu wczera Wysokoju Pałatoju, szczo ono jest łysze prostoju konsekwencyjeju zmahań ciłoj Pałaty, wyrażenych wczerasznoju uchwałoju, szczo choczemo, szczoby sprawa reformy wyborczoj bezprowołoczno zistała połahodżena.

Na znak, szczo prystupajemo do diła i szczo zaraz choczemo sprawu połahodyty należałoby zaraz zamknuty naszi nyniszni narady.

Takie zamknenie obrad bułoby dokazom ważnosty chwyli historycznoj, jaka jest teper.

Dumaju, szczo bułoby riczyju wskazanoju, szczoby czasu ne tratyty i szczoby zaraz po południy widbuty narady komisji dla reformy wyborczoj, szczoby czerez połahodżenie toj sprawy umożływyty skorszyj prawylnyj chid narad toho Sojmu jak teper, koły narady sut pererywani i ne dochodymo do nijakoho pozytywnoho rezultatu.

Dlatoho prostuju w formi pozytywnoj mij wnesok i proszu o jeho pryniatie z uwahy, szczo sprawa jest duże ważna i wid poriszenia toj sprawy załeżyt nasze stanowysko w tij Wysokij Pałati.

В самій річи уважаю, що внесок той формальний в цілости відповідає становиску занятому вчера Високою Палатою, що оно єсть лише простою консеквенциєю змагань цілої Палати виражених вчерашною ухвалою, що хочемо, щоби справа реформи виборчої безпроволочно зістала полагоджена.

На знак, що приступаємо до діла і що зараз хочемо справу полагодити, належалоби зараз замкнути наші нинїшні наради.

Таке замкненє нарад булоб доказом важности хвилї історичної, яка є тепер.

Думаю, що булоби річию вказаною, щоби часу не тратити і щоби зараз по полудни відбути наради комісиї для реформи виборчої, щоби через полагодженє тої справи уможливити скорший правильний хід нарад того Сойму, як тепер, коли наради суть переривані і не доходимо до нїякого позитивного результату.

Длятого простую в формі позитивній мій внесок і прошу о єго приняте з уваги, що справа єсть дуже важна і від порішеня тої справи залежить наше становиско в тій Високій Палатї.

Marszałek. Proszę p. Posła powtórzyć mi swój wniosek we formie pozytywnej.

P. **Lewicki.** Wnoszu, szczoby Wysoka Pałata uchwałyła zamknuty teper nyniszne zasidanie i postanowyty, szczoby najbłyższe zasidanie buło skłykane zaraz po predłożeniu sprawozdania komisyi dla reformy wyborczoj.

Вношу, щоби Висока Палата ухвалила замкнути тепер нинїшне засїданє і постановити, щоби найблизше засїданє було скликане зараз по предложеню справозданя комісиї для реформи виборчої.

Marszałek. Jak już poprzednio muszę i teraz zaznaczyć swoje stanowisko na podstawie regulaminu nietylko ze względu na obecny wniosek, ale i ze względu na wnioski, które ewentualnie tej samej natury mogłyby być postawione w ciągu obrad.

Wniosek p. Lewickiego jest dwojaki, a mianowicie jeden wniosek zamknięcia obecnego posiedzenia. Co do tego wniosku niema żadnej trudności, aby go poddać pod głosowanie i wniosek ten poddam też pod głosowanie po mojem przemówieniu.

Następnie p. Lewicki w tej chwili zmodyfikowawszy swój wniosek postawił drugi wniosek a mianowicie, aby następne posiedzenie odbyło się dopiero wtedy, gdy komisya przedłoży swoje sprawozdanie o reformie wyborczej.

Wniosku tego w tej chwili nie mogę poddać pod głosowanie, bo Wysokiej Izbie przysłuża prawo w chwili, kiedy Marszałek oznaczy następne posiedzenie, uchwałą swoją odmienny termin oznaczyć.

Ponieważ Wysoka Izba nie jest w tem szczęśliwem położeniu, iżby wiedziała już tej chwili, kiedy zamierzam naznaczyć następne posiedzenie, przeto nie może mego nieogłoszonego postanowienia zmieniać.

Wysoka Izba musi zatem poczekać aż do chwili, kiedy ja ogłoszę, na kiedy zamierzam następne posiedzenie wyznaczyć i dopiero wtedy uchwałą swoją odmienny termin naznaczyć.

To jest jedna rzecz. Ale nie mógłbym poddać tego wniosku pod głosowanie także i z tego powodu, ponieważ wniosek ten prawo zwoływania Sejmu przenosi z Marszałka już nietylko na Sejm ale wprost na komisyę reformy wyborczej (*Brawo*). Bo wtedy prawo zwoływania Sejmu miałaby komisya reformy wyborczej i od tego,

czy komisya reformy wyborczej zechce w tym lub owym czasie pracę swoją skończyć, musiałyby zależeć obrady wysokiej Izby. (*Brawo*).

Natomiast poddam pod głosowanie wniosek p. Lea, by następne posiedzenie Sejmu odbyło się dopiero w sobotę.

Ale ten wniosek mógłby być nawet przyspieszeniem zwołania Wysokiej Izby, bo ja n. p. mógłbym zwołać Izbę dopiero na poniedziałek, podczas gdy p. Leo wnosi, by Izba zebrała się już w sobotę, czyli że wniosek p. Lea byłby za przyspieszeniem obrad i za uniemożliwieniem obrad innej komisyi, co nie jest wykluczone. Zastrzegam sobie wypowiedzenie swego zdania dopiero po skończeniu posiedzenia.

Obecnie podam pod głosowanie wniosek p. Lewickiego, aby dzisiejsze posiedzenie natychmiast zamknąć.

Kto z panów przyjmuje ten wniosek, zechce powstać. (*Powstają posłowie ruscy*) jest mniejszość.

(P. **Petruszewicz.** To je szkandal! Hańba wam!) | (То є шкандаль: Ганьба вам!)

(*Posłowie klubu rusko-ukraińskiego wnoszą okrzyki*:.

Hańba! Procz z tym Sojmom! | Ганьба! Проч з тим Соймом!

P. **Petruszewicz** (*woła*): Toj Sojm maje tilko uchwałyty reformu wyborczu, a wproczim do niczoho inszoho ne maje prawa! | Той Сойм має тілько ухвалити реформу виборчу, а впрочім до нічого иньшого не має права!

P. T. **Staruch.** Dosyt majemo krywd wid toho Sojmu. | Досить маємо кривд від того Сойму!

W tej chwili posłowie ukraińscy wszczynają hałas i wrzawę, wznosząc najrozmaitsze okrzyki. Odzywają się świsty i odgłosy trąbek, przyczem równocześnie biją ci posłowie w pulpity).

Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego (*wśród nieustającej wrzawy*).

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uzupełnienia regulacyi Dniestru między Rozwadowem a Zurawnem. **(Aleg. 846).**

Sprawozdawca p. Pilat ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Pilat.** Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi wodnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy wodociągowej dla miasta Przemyśla. **(Aleg. 847).**

Spruwozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Skarbka i tow. w przedmiocie ochrony brzegów i szkarp przy regulacyi rzek przed szkodami wyrządzonemi przez bydło. **(Aleg. 848).**

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Skarbek.

P. **Skarbek.** Wnoszę na odesłanie tego wniosku do komisyi gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku p. Bandrowskiego i tow. w sprawie zmiany ustawy krajowej o szkołach realnych. **(Aleg. 849).**

Sprawozdawca p. Halban ma głos.

Sprawozdawca p. **Halban** *(zaczyna czytać sprawozdanie)*

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Halban** (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. załączony ·/. projekt ustawy;
2. rezolucyę następującą:

Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby dała młodzieży narodowości ruskiej możność prawidłowego pobierania nauki języka ruskiego we wszystkich klasach wszystkich szkół realnych.

Ustawa

z dnia . . . zmieniająca §§ 3., 4. i 5., 10 A, 10 B, 10 C i 24 ustawy z dnia 24. sierpnia 1889 L. 108 Dz. u. kr.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. 1.

Postanowienia §§ 1., 2., 3., 4. i 5. ustawy z dnia 24. sierpnia 1899 L. 108 Dz. u. kr. tracą moc obowiązującą, w miejsce zaś §§ 1., 2., 10 A, B i C i 24 wchodzą w życie następujące:

§ 1. Zadaniem szkoły realnej jest:

1. podawać wykształcenie ogólne ze szczególnem uwzględnieniem praktycznych warunków życiowych na podstawie nauk matematyczno-przyrodniczych i języków nowożytnych.
2. przygotowywać do wyższych zakładów naukowych, do których dostęp abituryentom tych szkół jest otwarty.

§ 2. Szkoły realne składają się z 8 klas, z których każda stanowi kurs roczny.

§ 10 A. Przedmiotami obowiązkowymi są:

a) Religia.

b) Języki, a mianowicie: język wykładowy, następnie język niemiecki i język francuski lub angielski, tudzież drugi język krajowy w granicach ustawy z dnia 15. lutego 1905 L. 108 Dz. u. kr.

c) Historya powszechna ze szczególnem uwzględnieniem historyi nowożytnej oraz historya austryacka i ojczysta.

d) Geografia z uwzględnieniem statystyki, geografii ekonomicznej i krajoznawstwa.

e) Matematyka.

f) Historya naturalna (botanika, zoologia, mineralogia i geologia, biologia ogólna).

g) Fizyka.

h) Chemia.

i) Geometrya wykreślna i rysunki geometryczne.

k) Propedeutyka filozofii.

l) Rysunki odręczne.

m) Gimnastyka.

n) Kaligrafia.

Nauka przedmiotów wyliczonych pod d, f, g, h, odbywa się z jak najszerszem zastosowaniem ćwiczeń praktycznych uczniów.

B) przedmioty względnie obowiązkowe:

Drugi język krajowy — ileby nie był przedmiotem obowiązkowym (§ 10 A b) — jest przedmiotem względnie obowiązkowym dla uczniów, których rodzice lub opiekunowie oświadczą z początku roku szkolnego, że ich synowie lub pupile będą brali udział w nauce tego języka. Takim uczniom wolno rozpoczętą naukę przerwać tylko z ważnych powodów za zezwoleniem Rady szkolnej krajowej. Sposobność pobierania nauki drugiego języka krajowego winna być daną w każdej szkole realnej.

Nadto winna być udzielaną nauka języka łacińskiego w zakresie umożliwiającym abituryentom przyjęcie na Uniwersytet w charakterze słuchaczy zwyczajnych.

C) Przedmiotami wolnymi są:

Język angielski lub francuski — o ile jeden z nich nie jest obowiązkowym — śpiew i stenografia. Inne przedmioty wolne mogą być w szkołach realnych zaprowadzone w miarę potrzeby za zezwoleniem Ministra Wyznań i Oświaty.

§ 24.

Grono nauczycielskie szkoły realnej składa się z dyrektora, z nauczycieli religii, z trzynastu conajmniej nauczycieli rzeczywistych przedmiotów obowiązkowych i z nauczyciela gimnastyki.

Art. III.

Szkoły realne siedmioklasowe, istniejące w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy będą stopniowo przez c. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty przekształcone na ośmioklasowe.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy polecam Memu Ministrowi Wyznań i Oświaty.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Prócz wniosków komisyi wniósł p. Maryewski następującą rezolucyę: (*czyta*)

„Wzywa się c. k. Rząd, aby nową reorganizacyę zastosował przedewszystkiem do szkół nowo założonych w Wieliczce i Krośnie".

Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Halban**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Halban**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Halban** (*czyta*)

2. rezolucyę następującą:

Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby dała młodzieży narodowości ruskiej możność prawidłowego pobierania nauki języka ruskiego we wszystkich klasach wszystkich szkół realnych.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Jest jeszcze rezolucya p. Maryewskiego, która opiewa (*czyta*)

„Wzywa się c. k. Rząd, aby nową reorganizacyę zastosował przedewszystkiem do szkół nowo założonych w Wieliczce i Krośnie".

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Rozprawa zamknięta. Głos ma p. Sprawozoawca.

Sprawozdawca p. **Halban**. Zgadzam się na tę rezolucyę.

Marszałek. Kto przyjmuje tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta

Następuje sprawozdanie komisyi bankowej o sprawozdaniach Wydziału kraj. z 9. lipca 1909 i 12. lipca 1910 o Banku krajowym. **(Aleg. 850).**

Sprawozdawca p. Abrahamowicz ma głos.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa

zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz.** Pozwolę sobie przedewszystkiem sprostować pomyłkę druku w sprawozdaniu.

Mianowicie na str. 5 w wierszu ostatnim z dołu ma być zamiast „na lat 60“ — „na lat 39“.

Wnioski komisyi opiewają:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o Banku krajowym z dnia 9. lipca 1909 i 12. lipca 1910.

II. a) Sejm udziela Dyrekcyi Banku krajowego absolutoryum z rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1908;

b) takież samo absolutoryum za czas od 1. stycznia 1909 do 31. grudnia 1909.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz** (*czyta*):

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o Banku krajowym z dnia 9. lipca 1909 i 12. lipca 1910.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemu do głosowania. Kto przyjmuje wniosek I., zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz** (*czyta*):

II. a) Sejm udziela Dyrekcyi Banku krajowego absolutoryum z rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1908;

b) takież samo absolutoryum za czas od 1. stycznia 1909 do 31. grudnia 1909.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek II., zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. (*Oklaski*).

Następuje sprawozdanie komisyi przemysłowej w przedmiocie utworzenia krajowego patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu.

Sprawozdawca poseł Battaglia ma głos.

Sprawozdawca p. **Battaglia** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Battaglia** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyjmując z uznaniem do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia „Krajowego Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu“, poleca Wydziałowi krajowemu zorganizowanie „Krajowego Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu“ jako organu Wydziału krajowego, który ma się składać z ciała doradczego i z biura, jako organu wykonawczego. Organem doradczym ma być stały „Komitet dla spraw rękodzielniczych“ Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych. Do zakresu działania tego urzędu należeć mają wszystkie sprawy, dotyczące drobnego przemysłu tak rękodzielniczego, jak i domowego, z wyjątkiem spraw szkolnictwa przemysłowego. Bliższe postanowienia, określające urządzenia, zakres czynności i sposób urzędowania biura, wyda Wydział krajowy po wysłuchaniu Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, oraz Izb rękodzielniczych we Lwowie i w Krakowie, podczas gdy na pokrycie wydatków, połączonych z utrzymaniem biura krajowego Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu, przeznacza na rok 1911 kredyt w kwocie 40.000 K do rozporządzenia Wydziału krajowego, postanawiając równocześnie, że w przewidzianej w preliminarzu budżetu krajowego na rok 1911 (w rubr. XII. poz. 177 wydatków) dotacyi na zasiłki bezzwrotne) w kwocie 60.000 K ma kwota 20.000 K służyć popieraniu rę-

kodzieł i drobnego przemysłu w zakresie działania „Krajowego Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu“.

Nadto celem utworzenia osobnego „Krajowego funduszu dla popierania drobnego przemysłu“ w wysokości dwu milionów koron, postanawia Sejm przeznaczyć z funduszu krajowego corocznie przez lat dwadzieścia, począwszy od r. 1911 kwotę 100.000 K, polecając Wydziałowi krajowemu, by w miarę postępu akcyi przedstawił Sejmowi wnioski na jej przyspieszenie przez podwyższenie dotacyi.

Warunki, na jakich z tego funduszu udzielaną ma być pomoc dla drobnego przemysłu, określi instrukcya, którą wyda Wydział krajowy po wysłuchaniu Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, oraz Izb rękodzielniczych we Lwowie i Krakowie.

Dalej celem powiększenia funduszów pożyczkowych krajowego funduszu dla popierania drobnego przemysłu, Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągania w razie potrzeby pożyczek w jednej z krajowych instytucyi kredytowych aż do wysokości każdoczesnego stanu kapitału zapasowego w dziale pożyczkowym tego funduszu.

Zarazem Sejm wzywa c. k. Rząd, aby we wszystkich sprawach, dotyczących popierania drobnego przemysłu w Galicyi, współdziałał z „Krajowym Patronatem rękodzieł i drobnego przemysłu“ i jego akcyę jak najwydatniej wspierał swymi środkami, zwłaszcza z funduszów przeznaczonych na organizacyę kredytu rękodzielniczego, niemniej jak z wszelkich innych, przeznaczonych na popieranie drobnego przemysłu, polecając przytem Wydziałowi krajowemu, by po wysłuchaniu instytutów dla popierania drobnego przemysłu we Lwowie i w Krakowie niemniej jak krajowej komisyi dla spraw przemysłowych, w porozumieniu z c. k. Rządem wypracował szczegółowy program przyszłego rozdziału agend między rząd, kraj i instytuty lokalu (we Lwowie i w Krakowie) oraz by wystarał się u rządu o odpowiednie ryczałtowe dotacye na powyższy cel dla kraju tudsież dla instytutów lokalnych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmie gmin Boberka, Lipie, Dźwiniacz górny, Dydowa, Łokieć, Łopuszanka lechnowa, Michniowiec, Bystre i Czarna o wydzielenie ich z okręgu c. k. Sądów powiatowych w Turce, Starym Samborze i Ustrzykach, a przydzielenie do c. k. Sądu powiatowego w Lutowiskach.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski ma głos.

(Głosy. Nieobecny)

Marszałek. Następuje w takim razie z porządku dziennego sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Tyrawie wołoskiej.

I ten punkt, z powodu nieobecności sprawozdawcy usuwam z porządku dziennego.

Następuje sprawozdanie komisyi budżetowej w przedmiocie pomnożenia liczby okręgów sanitarnych w r. 1911. **(Aleg. 852).**

Sprawozdawca poseł Jabłoński ma głos.

Sprawozdawca p. **Jabłoński** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Jabłoński** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje sprawozdanie niniejsze do wiadomości.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do utworzenia w r. 1911 okręgów sanitarnych:

w Muszynie, Pomorzanach, Hussakowie, Birczy, Kosmaczu, Uluczu, Baranowie, Zamarstynowie i Nawaryi, a nadto w powiatach śniatyńskim, bobreckim i podhajeckim w miejscowościach, które Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem oznaczy.

3. Sejm zatwierdza wstawiony do Rub. III preliminarza budżetu kraj. na r. 1911 kredyt w kwocie wyższy o 5.000 kor. (czyli 125.000 K) na pokrycie ryczałtów objazdowych dla lekarzy okręgowych — tudzież subwencyi dla powiatów przewidzianych §. 12. powołanej na wstępie ustawy.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Jabłoński** (*czyta*):

1. Sejm przyjmuje sprawozdanie niniejsze do wiadomości.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Jabłoński** (*czyta*):

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do utworzenia w r. 1911 okręgów sanitarnych:

w Muszynie, Pomorzanach, Hussakowie, Birczy, Kosmaczu. Uluczu, Baranowie, Zamarstynowie i Nawaryi, a nadto w powiatach śniatyńskim, bobreckim i podhajeckim w miejscowościach, które Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem oznaczy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Jabłoński** (*czyta*):

3. Sejm zatwierdza wstawiony do Rubr. III. preliminarza budżetu kraj. na rok 1911 kredyt w kwocie wyższy o 5.000 K (czyli 125.000 K) na pokrycie ryczałtów objazdowych dla lekarzy okręgowych — tudzież subwencyi dla powiatów przewidzianych §. 12. powołanej na wstępie ustawy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem noweli do §. 23. ustawy o Reprezentacyi powiatowej z dnia 12. sierpnia 1866 Dz. u. kr. Nr. 21. **(Al. 853).**

Sprawozdawca poseł Schätzel ma głos.

Sprawozdawca p. **Schätzel** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Schätzel** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projek ustawy:

Ustawa

z dnia . . . . . zmieniająca §. 23. usławy o reprezentacyi powiatowej z 12. sierpnia 1866 Dz. u. kr. Nr. 21.

Zgodnie z uchwałą Sejmu mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia §. 23. ustawy o Reprezentacyi powiatowej z 12. sierpnia 1866 Dz. u. kr. Nr. 21 w brzmieniu ustawy z 17. czerwca 1874 Dz. u. kr. Nr. 51. uchyla się, a natomiast mają one opiewać:

Dodatki do podatków.

§. 23.

Na wydatki, nie pokryte dochodami majątku zakładowego, może Rada powia-

towa nakładać i pobierać dodatki do podatków bezpośrednich aż do wysokości 20% tychże podatków.

Dodatki nad 20% aż do 60% do podatków bezpośrednich mogą być nałożone za uchwałą Rady powiatowej z przyzwoleniem Wydziału krajowego.

Dodatki do podatków, przenoszące 60%, równie jak i inne opłaty i repartycye mogą być nakładane tylko na mocy uchwały Sejmu i za cesarskiem zezwoleniem.

Powiatowe dodatki do podatków mają być pobierane przez te same organa i ściągane za pomocą tych samych środków, co podatki.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Schötzel**. Wnoszę o przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Schötzel**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowych funduszów pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1909 do 30. czarwca 1910. **(Al. 854).**

Sprawozdawca poseł Maiss ma głos.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p **Maiss** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910 przyjmuje Sejm do wiadomości;

2. Sejm ponawia swe wezwania z lat poprzednich i wzywa c. k. Rząd, ażeby krajowy fundusz pożyczkowy dla gmin i osób prywatnych na budowę koszar dla c. i k. wojska zasilał ze Skarbu państwowego z obowiązkiem zwrotu zasiłków przez c. k. Skarb wpłacanych.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby sprawę podniesienia kraj. funduszu pożyczkowego dla gmin i osób prywatnych na budowę koszar wziął pod rozwagę i aby na najbliższej sesyi sejmowej odpowiednie poczynił wnioski.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do głosowania.

Sprawozd. p. **Maiss** (*czyta*)

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910 przyjmuje Sejm do wiadomości.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek 1 zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozd. p. **Maiss** (*czyta*)

2. Sejm ponawia swe wezwania z lat poprzednich i wzywa c. k. Rząd, ażeby krajowy fundusz pożyczkowy dla gmin i osób prywatnych na budowę koszar dla c. i k. wojska zasilał ze Skarbu państwowego z obowiązkiem zwrotu zasiłków przez c. k. Skarb wpłacanych.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek 2, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozd. p. **Maiss** (*czyta*)

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby sprawę podniesienia kraj. funduszu pożyczkowego dla gmin i osób prywatnych na budowę koszar wziął pod rozwagę, i aby na najbliższej sesyi sejmowej odpowiednie poczynił wnioski.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie kreowania nowego sądu powiatowego w Uściu zielonem.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski ma głos.

(Głosy. Nieobecny!)

Marszałek. Z powodu nieobecności sprawozdawcy usuwam ten punkt z porządku dziennego.

Następuje sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności departamentu VI. za czas od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910. **(Aleg. 855).**

Sprawozdawca p. Maiss ma głos.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większośc*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Maiss** *(czyta)*

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności departamentu VI. za czas od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910 do wiadomości;

2) Sejm ponawia uchwały swoje z lat poprzednich dotyczące otwarcia nowych Sądów obwodowych i powiatowych i wzywa c. k. Rząd, aby otworzył jaknajspieszniej Sądy obwodowe w Białej, Bochni, Nowym Targu, Mielcu i Żółkwi, tudzież Sądy powiatowe w Baranowie, Jagielnicy, Jezierzanach, Podkamieniu, Strzeliskach nowych, Uścierykach, Zawałowie, Jaryczowie, Kazłowie i Magierowie.

3) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby sprawę ryczałtu szupasowego dotychczas stacyom szupasowym po 30 h. dziennie od osoby szupaśnika wypłacanego wziął pod rozwagę i aby na najbliższej sesyi sejmowej z odpowiednimi wystąpił wnioskami.

4) Sejm wzywa c. k. Rząd o wydanie odpowiednich zarządzeń mających na celu szybsze załatwianie spraw szupasowych i jak najspieszniejsze wydanie orzeczeń szupasowych.

5) Sejm upoważnia Wydział krajowy do użycia części rezerwowego kapitału 250.000 koron funduszu dla utrzymania i wychowania ubogich sierót, tudzież dzieci opuszczonych i zaniedbanych lub na zaniedbanie narażonych istniejącego, a to na pokrycie kosztów utrzymania i wychowania dzieci ubogich sierót tudzież dzieci opuszczonych i na zaniedbanie narażonych przez rok 1911.

6) Sejm wzywa ponownie c. k. Rząd, ażeby jak najspieszniej przedłożył Radzie państwa projekt ustawy, mocą której kasy sieroce zbiorowe przekazywałyby krajom na cele wychowania dzieci bez opieki, zaniedbanych i na zaniedbanie narażonych całkowitą sumę nadwyżek z obrotu, jakie wypadną z końcem roku 1910 i lat następnych, zatrzymując tylko odpowiednią rezerwę.

7) Sejm wzywa c. k. Rząd o jak najspieszniejsze przedłożenie ciałom ustawodawczym projektu ustawy emigracyjnej.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozd. p. **Maiss.** Wnoszę przyjęcie tych wniosków en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tych wniosków en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje te wnioski en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisyi gminnej w przedmiocie sprawozdania Wydziału krajowego o utworzenie z rozparcelowanych obszarów dworskich w Jajkowcach i Lubszy samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Antoniówka. **(Aleg. 856).**

Sprawozdawca p. Skarbek ma głos.

Sprawozdawca p. **Skarbek** (*zaczyua czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Wniosek jes przyjęty. Proszę o dczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Skarbek** (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

następujący projekt ustawy.

Ustawa

z dnia . . . . . o utworzeniu z posiadłości powstałych z rozparcelowanych dóbr tabularnych Jajkowce i Lubsza, powiat Żydaczów, samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Antoniówka.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Z posiadłości powstałych wskutek rozparcelowania majętności tabularnych Jajkowce i Lubsza, powiatu Żydaczów, tworzy się nową samoistną gminę administracyjną pod nazwą Antoniówka.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Skarbek.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Skarbek.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka Seńkowice ze związku gminy Hołe rawskie i utworzenia z niego odrębnej gminy administracyjnej. **(Aleg. 857).**

Sprawozdawca p. Skarbek ma głos.

Sprawozdawca p. **Skarbek** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę p. Sprawozdawcy o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Skarbek**: *(czyta)*

Wysoki Sejm raczy uchwalić

następujący projekt ustawy:

Ustawa

z dnia . . . . . o wyłączeniu przysiółka Seńkowice ze związku gminy Hołe rawskie, powiatu rawskiego i utworzenie z niego samoistnej gminy administracyjnej.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art I.

Przysiółek Seńkowice wyłącza się ze związku gminy Hołe rawskie, powiat Rada ruska, i tworzy się z niego samoistną gminę administracyjną.

Art. II.

Do trzech miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, ma być Rada gminna w Hołem rawskiem rozwiązaną, a natomiast mają być zarządzone i przeprowadzone nowe wybory do Rady gminnej w Hołem rawskiem i Seńkowicach.

Art. III.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu (*nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Skarbek.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc Czy żąda kto głosu? (*nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większosc*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Skarbek.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większosc*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem, czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większosc*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z przysiólka „Siółko ad Bożyków" tudzież z części obszaru dworskiego w Bożykowie samoistnej gminy administracyjnej. **(Aleg. 858).**

Sprawozdawca poseł Skarbek ma głos.

Sprawozdawca p. **Skarbek** *(zaczyna czytać sprawozdanie)*.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść? (*Większosc*) Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Skarbek** (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić

następujący projekt ustawy:

Ustawa

z dnia . . . . . o utworzeniu z przysiółka Siółko, należącego do związku gminy Bożyków, powiat Podhajce, tudzież z nabytej przez mieszkańców tego przysiółka części obszaru dworskiego w Bożykowie samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Siółko.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Przysiółek Siółko wyłącza się ze związku gminy Bożyków, powiat Podhajce; z tego przysiółka tudzież z części obszaru dworskiego w Bożykowie, nabytej przez mieszkańcow rzeczonego przysiółka, tworzy się samoistną gminę administracyjną pod nazwą Siółko.

Art. II.

Granicę między gminą Siółko a gminą Bożyków i resztą obszaru dworskiego w Bożykowie tworzyć mają:

w gminie Siółko zewnętrzne granice parcel katastralnych l. 1570, 1601, 1602, 1605/2, 1605/1, 1606, 1609/2, 1609/1, 1610, 1613, 1614, 1617, 1618, 1621/2, 1621/1, 1622, 1625, 1626, 1627, 1630, 1631/1, 1631/2, 1634/2, 1634/1, 1635/1, 1635/2, 1638, 1639, 1642, 1643/1, 1643/2, 1645, 1647/1, 1647/2 1650/2, 1650/1, 1651, 1654, 1655, 1658, 1659, 1662, 1664, 1667, 1668, 1671, 1672, 1675/2, 1675/1, 1676/1, 1676/2, 1676, 1680, 1683, 1684, 1687, 1688, 1691, 1692/1, 1692/2, 1695, 1696, 1699, 1700, 1703, 1704, 1707/2. 1707/1, 1709. 1712, 1713/1, 1713/2, 1716, 1717, 1720/2, 1720/1, 1721/1, 1721/2, 1724/1, 1725, 1728, 1729/1, 1729 3, 1729/2, 1732, 1734, 1737, 1738, 1741/2, 1741/1, 1744, 1748, 1747, 1750, 1753, 1756, 1759, 1762, 1765, 1768, 1771, 1774, 1778, 1777, 1780, 1783, 1789, 1790, 1793, 1794, 1797, 1798, 1801, 1802, 1805, 1806, 1809, 1810, 1813, 1814, 1817, 1818, 1821, 1822, 1825, 1826, 1829/1, 1829/2, 1830, 1833, 1834, 1837, 1838, 1841, 1842, 1843, 1844, 1845/1, 1845/2, 1846, 1847, 1848/1, 1848/2 1849, 1850, 1851, 1852/1, 1852/2, 1853, 1854/1, 1854/2, 1855, 1856, 1857/1, 1857/1, 1857/2, 1858, 1859/1, 1859/2, 1860/1, 1860/2, 1861, dalej oś drogi parc. l. kat. 2254, i oś drogi parc, l. kat. 2255, zewnętrzna granica parceli l. kat. 1390/2, oś drogi parc. l. kat. 2243 i 2256, zewnętrzne granice parcel l. l. kat. 1318, 1310, 1320, oś drogi parc. l, kat. 2257, zewnętrzne granice parceli l. kat. 1091/2, oś drogi parc. l. kat 2239, 2238 i 2237, zewnętrzna granica parc. l. kat. 1067/1, oś drogi parc. l, kat. 2239, zewnętrzne granice parcel l. l. kat. 1064, 1063, 1062, 1867, 1868/2, oś drogi parc. l. kat, 2266, zewnętrzne granice parcel. l. l. kat. 998, 2177/1, 2261, 2178/1, 2175, 2174/2, 2170/2. 2173/2.

w Bożykowie (w gminie i na pozstajełej części obszaru dworskiego) zewnętrzne granice parcel l. kat. 1569, 1563, oś parcel l. kat. 2254, 2255, zewnętrzna granica parceli l. kat. 1391/1, oś drogi parc. l. kat. 1317, 1316, 1315, oś drogi parc. l. kat. 2257, zewnętrzna granica parceli l. kat. 1094/2, oś drogi parc. l. kat. 2239, 2238 i 2237 zewnętrzna granica parceli l. kat. 1014, oś drogi parc. l. kat. 2239, zezwnętrzne gragice parcel l. l. kat. 1013, 1012, 1011/2, 1010/2, 1010/1, 1009/2, 1009/1, 1008, 1007/2, 1007/1, 1006/2, 1006/1, 1005/2, 1005/1, 1004, 1003/2, 1003/1, 1902/2, 1002 1, 1001/2, 1001/1, 1868/1, 1000, oś drogi parc. l. kat. 2266, zewnętrzne granice parcel l. l. kat. 984, 975/1, 974/2, 972, 971, 970, 968, 967, 966, 965, 963, 962, 960/2, 959/1, 958, 957/2, 957/1, 955/2, 955/1, 954, 951, 950/2, 2177/2, 2261, 2178/2, 2175, 2174/1, 2172/1, 2173/1.

Art. III.

Do trzech miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy ma być Rada gminna w Bożykowie rozwiązaną, a natomiast mają być zarządzone i przeprowadzone nowe wybory do Rady gminnej w Bożykowie i Siółku.

Art. IV.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. V.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Skarbek.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek, Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawe en bloc, zechce rękę podnieść. *(Większosc)*. Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Skarbek.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść *(Większość)*. Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu, zechce rękę podnieść *(Większosc)*. Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z gminy Laszki murowane dwóch samoistnych gmin administracyjnych pod nazwą Laszki murowane miasteczko i Laszki murowane wieś. **(Aleg. 859).**

Sprawozdawca poseł Skarbek ma głos.

Sprawozdawca p. **Skarbek** *(zaczyna czytać sprawozdanie)*.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, żechce rękę podnieść. *(Większość)*. Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Skarbek.** *(czyta)*.

Wysoki Sejm uchwalić raczy następujący projekt ustawy:

Ustawa.

z dnia . . . . . o rozdzieleniu gminy Laszki murowane, powiat Stary Sambor, i utworzeniu z niej dwóch samoistnych gmin administracyjnych pod nazwą Laszki murowane miasteczko i Laszki murowane wieś.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Gminę Laszki murowaue, w powiecie starosamborskim, rozdziela się i tworzy się z niej dwie samoistne gminy administracyjne, jedną pod nazwą laszki murowane miasteczko, drugą zaś pod nazwą Laszki murowane wieś.

Art. II.

Granicę między gminami Laszki murowane miasteczko i Laszki murowane wieś ma tworzyć częścią potok Młynów aż do połączenia z potokiem Malinowskim; w dalszym ciągu potok Malinowski aż do ujścia do rzeki Strwiąż; wreszcie środek łożyska tej rzeki w dolnym jej biegu aż do granicy Posada Felsztyńska.

Art. III.

Do trzech miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy ma być rozwiązaną dotychczasowa Rada gminna w Laszkach murowanych, a natomiast mają być zarządzone i przeprowadzone wybory do Rady gminnej nowych gmin Laszki murowane miasteczko i Laszki murowane wieś.

Art. IV.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. V.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Skarbek.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Skarbek.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Porządek dzienny wyczerpany.

P. **Leo.** Proszę o głos!

Marszałek. Głos ma p. Leo.

P. **Leo.** Stawiam wniosek ażeby następne posiedzenie odbyło się w sobotę o 11 rano. (*Huczne brawa i oklaski.*)

Marszałek. Czy żąda kto głosu do wniosku p. Lea. (*Nikt.*) Jeśli nikt głosu nie żąda, kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest większość. Wniosek przyjęty. (*Huczne długotrwałe brawa i oklaski.*)

Następne posiedzenie odbędzie się zatem w sobotę 22. b. m. o godzinie 11. rano. Porządek dzienny zostanie Panom w drodze pisemnej doręczony.

(*Huczne brawa i powszechne burzliwe oklaski, posłowie składają Marszałkowi gratulacye*).

(*Przez cały czas debat od pierwszego do ostatniego punktu posiedzenia nieustające, krzyki, wrzawa, świsty i uderzanie polpitami na ławach posłów ukraińskich*).

(Koniec posiedzenia o godzinie 12. minut 40. po południu).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

100. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 22. października 1910.

TREŚĆ.

Protest posłów klubu rusko-ukraińskiego w sprawie uchwał powziętych rzekomo nielegalnie w dniu 19. października 1910 na 99. posiedzeniu I. sesyi IX. peryodu Sejmu galicyjskiego.

Zapowiedzenie zgłoszenia protestu przez klub russko-narodnej organizacyi w powyższej sprawie.

Głos p. Lewickiego w sprawie sprostowania protokołu sejmowego z dnia 19. października 1910.

Zapowiedzenie zgłoszenia protestu przez klub ruski w sprawie 99. posiedzenia j. w.

Spis petycyj. Głosy pp. Myroniuka-Zajaczuka i Dudykiewicza na poparcie poszczególnych petycyj.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Styły i tow. w sprawie zwłoki w przeprowadzeniu wyborów do Rady powiatowej w Łańcucie.

Oświadczenie p. Lewickiego imieniem klubu rusko-ukraińskiego w sprawie porządku dziennego trwającego posiedzenia.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przyłączenia gminy i obszaru dworskiego Płaszów do miasta Krakowa.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Ropczycach na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 100.000 K. na budowę dróg.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z przysiółka Bełna ad Biecz samoistnej gminy administracyjnej.

Sprawozdanie komisyi reformy wyborczej o wniosku nagłym p. Lea i tow. w przedmiocie reformy wyborczej. Głosy p. Głąbińskiego jako sprawozdawcy, następnie pp. Korola, Jabłońskiego, Lewickiego, Maryewskiego i Dudykiewicza.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 25 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni.**

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki.**

Sekretarze: Mieczysław **Urbański,** Stanisław Henryk hr. **Badeni,** Jan **Wasung,** Zacharyasz **Skwarko.**

Obecnych posłów: 135.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 98 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 99 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

P. **Lewicki.** Proszu o hołos. | Прошу о голос.

Marszałek. Zanim udzielę głosu szan. posłowi, przedewszystkiem oświadczam, że wniesiony został w myśl regulaminu protest, o którego odczytanie proszę p. sekretarza.

Sekretarz p. **Skwarko** (*czyta*):

Lwiw, dnia 20/X. 1910.

Do
JE. Stanysława gr. Badenioho
Marszałka krajewoho
u Lwowi.

Pidpysani posły Sojmu kraj. Koroliwstwa Hałyczyny i Wołodymyryji z Wełykym Knaziwstwom Krakiwskym wnosiat' otsym po mysły §. 76. regulaminu sojm.

Protest

proty nezhidnoho z regulaminom postupowania, szczo zajszło dnia 19. żowtnia 1910 na 99. zasidaniu I. sesyji, IX. peryjodu Sojmu hałyćkoho.

Z osibna: W sprawozdaniu stenograficznim seho zasidania Sojmu hałyćkoho stwerdżeno, szczo czerez ciłyj czas mnymych debat wid perszoji do poślidnoji toczky dnewnoho porjadku trewały neustajuczi, ohłuszajuczi kryky, weresk, swysty i bytie pułtamy.

Z seho stwerdżenia protokołom sojmowym śliduje, szczo dotyczno wsich toczok dnewnoho porjadku ne mohła widbuty sia nijaka rozprawa sojmowa, tak jak ne buło hołosu sprawozdawciw, ne widczytuwano nijakych wneskiw, ne udiluwano nikomu hołosu ta nichto ne mih czuty, jaki wnesky i koły prychodyły pid hołosowanie.

Mymo toho JE. p. Marszałok kraj. sposobom mimiky połahodżuwaw sprawy i dowiw do mnymoho riszenia ciłoho dnewnoho porjadku, chocz pidpysani posły riszuczo protestuwały czerez ciłyj czas toji mimiky proty sposobu wedenia narad, tak jak ne mohły znaty, szczo i koły riszaje sia ta nichto z prysutnych posłiw ne mih pryjty do hołosu.

Szczo dotyczna rozprawa ne mohła fizyczno widbuty sia zhidno z postanowa-

Львів дня 20/X. 1910.

До
ЄЕ. Станислава гр. Баденього
Маршалка краєвого
у Львові.

Підписані посли Сойму краєвого Королівства Галичини і Володимирії з Великим Князівством Краківским вносять отсим по мисли §. 76. регуляміну сойм.

Протест

проти незгідного з регуляміном поступованя, що зайшло дня 19 жовтня 1910 на 99 засіданю І. сесиї, IX. періоду Сойму галицкого.

З осібна: В справозданю стенографічнім сего засіданя Сойму галицкого, стверджено, що через цілий час мнимих дебат від першої до послідної точки дневного порядку тревали неустаючі, оглушаючі крики, вереск, свисти і битє пультами.

З сего ствердженя протоколом соймовим слідує, що дотично всіх точок дневного порядку не могла відбути ся ніяка розправа соймова, так як не було голосу справоздавців, не відчитувано ніяких внесків, не удїлювано нікому голосу та ніхто не міг чути, які внески і коли приходили під голосованє.

Мимо того Є. Е. Маршалок краєв. способом міміки полагоджував справи і довів до мнимого рішеня цілого дневного порядку, хоч підписані посли рішучо протестували через цілий час тої міміки, проти способу веденя нарад, так як не могли знати, що і коли ріщає ся та ніхто з присутних послів не міг прийти до голосу.

Що дотична розправа не могла фізично відбути ся згідно з постановами

my regulaminu sojmowoho, śliduje wże z obczysłenia czasu pomiż ponownym otworeniem zasidania sojmowoho, se je pomiż hodynoju 12 minut 5 po południy a jeho zamkneniem o hodyni 12 minut 35 po południy, pryczim należyt pidnesty, szczo na wstupi po ponownim otworeniu zasidania pered prystupłeniem do dnewnoho porjadku promawlało szcze 5 besidnykiw i szestyj JE. p. Marszałok, a po widkyneniu formalnoho wnesenia p. Lewyckoho na zamknenie zasidania, JE. p. Marszałok szcze szczo najmensze czerez 5 minut w naślidok hamoru w Pałati wzahali ne prystupaw do porjadku dnewnoho — a po mnymim wyczerpaniu dnewnoho porjadku zabyraw szcze hołos p. Leo.

Suproty toho ciłyj dnewnyj porjadok, obijmajuczyj tak objemysti i ważni sprawy jak: zamknenie rachunkiw Banku krajewoho za lita 1908 i 1909, zmina zakona krajewoho o szkołach realnych, sprawozdanie komisyji promysłowoji w predmeti utworenia krajewoho patronatu rukodił i dribnoho promysłu i ynszi wnesenia, rezolucyji i projekty zakoniw fizyczno w protiahu tak korotkoho czasu ne mih buty wyczerpanyj. A pozajak piśla postanow §. 39. i nastupnych regulaminu sojmowoho rozprawy sojmowi musiat' buty ustni, wsim posłam zrozumiłi i dostupni, prote ne ułahaje najmenszomu sumniwowy, szczo wsi mnymo postanowłeni uchwały wid perszoho do poślidnoho punktu dnewnoho porjadku z 99. zasidania sojmowoho z 19. żowtnia 1910 sut' neważni, na szczo zakładajem otsej protest ta wnosymo na widczytanie jeho na najbłyszim żasidaniu Sojmu i dołuczenie do protokołu narad.

Lewyckyj, Kuroweć, Petruszewycz, Wynnyczuk, Kyweluk, Makuch, Sodomora, Skwarko, A. Staruch, Sandulak, Dumka, T. Staruch.

регуляміну соймового, слїдує вже з обчисленя часу, поміж поновим отворенєм засїданя соймового, се є поміж годиною 12 мінут 5 пополудни а єго замкненєм о годинї 12 мінут 35 пополудни, причім належить піднести, що на вступі по поновнім отвореню засїданя перед приступленєм до дневного порядку промовляло ще 5 бесїдників і шестий Є. Е. п. Маршалок, а по відкиненю формального внесеня п. Левицкого на замкненє засїданя, Є. Е. п. Маршалок ще що найменше через 5 мінут в наслїлок гамору в Палатї взагалї не приступав до порядку дневного — а по мнимім вичерпаню дневного порядку забирав ще голос п. Лєо.

Супроти того цїлий дневний порядок обіймаючий так обємисті і важні справи як: замкненє рахунків Банку краєвого за лїта 1908 і 1909, зміна закона краєвого о школах реальних, справозданє комісиї промислової в предметї утвореня краєвого патронату рукодїл і дрібного промислу і иньші внесеня, резолюциї і проєкти законів фізично в протягу так короткого часу не міг бути вичерпаний. А порядок після постанов §. 39 і наступних регуляміну соймового розправи соймові мусять бути устні, всїм послам зрозумілі і доступні, проте не улягає найменшому сумнївови, що всї мнимо постановлені ухвали від першого до послїдного пункту дневного порядку з 99. засїданя соймового з 19. жовтня 1910 суть неважні, на що закладаєм отсей протест та вносимо на відчитанє єго на найблизшім засїданю Сойму і долученє до протоколу нарад.

Левицкий, Куровець, Петрушевич, Винничук, Кивелюк, Макух, Содомора, Скварко, А. Старух, Сандуляк, Думка, Т. Старух.

Marszałek. Protest ten będzie dołączony do protokołu ostatniego posiedzenia. Zarazem w myśl §. 76. regulaminu zastrzegam tak innym członkom tej Izby, jak i sobie wniesienie na następującem posiedzeniu oświadczenia, które — o ileby zostało wniesione, będzie również odczytane w Wysokiej Izbie i ewentualnie dołączone do protokołu.

Przed przejściem do porządku dziennego zażądał głosu p. Dudykiewicz. Udzielam mu głosu.

P. Dudykiewicz. Wysoka Pałato!

W swojim i w imeny mojich towaryszej po kłubu i jedynomyszłennykiw zajawlaju protiw perewedenia poślidnoho, to jest 99 zasidania seho sejma nesoklasnoho z postanowłenijamy regulamina protest, kotryj pyśmenno izłożym i predłożym na ślidujuczim zasidaniu Sejma.

Висока Палато.

В своїм і в імени моїх товарищей по клубу і єдиномишленників заявляю против переведеня послїдного, то єсть 99. засїданя сего Сейма, несогласного з постановленіями регуламіна протест, котрий письменно ізложим і предложим на слїдуючім засїданю Сейма.

Odnowremenno prosym Jeho Prewoschodytelstwo hospodyna Marszała zi zhladu na to, szczo protokoł poślidnoho zasidania soderżyt w sobi skonstatowanie, bud'toby pry wsich toczkach dnewnoho poriadka 99-ho zasidania sejma buły diłani predłożenia, dokładczyky howoryty, dyskusyi zamykałyś czoho wseho my, chotia w demonstracyi poślidnoho zasidania ne prynymały dijatelnoj uczasty, a z najbilszoju uwahoju ślidyły za wsim, szczo proischodyło, na zasidaniu sia dijało, ne czuły i czuty ne mohły.

O tim, szczoby J. P. hospodyn Marszał koho nybud' do pryniatja uczastja w dyskusyi pryzywaw, komu nybud' hołos dawaw, my ne zamityły i ne wydiły.

W ślidstwije seho my ne mohły w tak ważnych sprawach, jakii buły na poriadku dnia, ny wyskazaty sia, ny w dyskusyi pryniaty uczastje.

W wydu seho ja w swojim i w imeny mojich towaryszіw widnoszu sia z prośboju k'Jeho Prewoschodytelstwu, szczoby prykazaw protokoł w ukazannych naprawłeniach sprostowaty.

W słuczaju, jesły Jeho Prewoschodytelstwo k'semu naszomu trebowaniu ne prykłonyt' sia, my zajawlajem, szczo sohlasnoz § 81. regulamina zdiłajem sootwitstwennoje formalnoje predłożenie na ślidujuczim zasidaniu Wysokoho Sejma.

Одновременно просим Єго Превосходительство господина Маршала, зі згляду на то, що протокод послїдного засїданя содержить в собі сконстатованє, будьтоби при всїх точках дневного порядка 99-го засїданя сейма були дїлані предложеня, докладчики говорили, дискусиї замикались, чого всего ми, хотя в демонстрациї послїдного засїданя не принимали дїятельной участи, а з найбільшою увагою слїдили за всїм, що происходнло, на засїданю ся дїяло, не чули і чути не могли.

О тім, щоби Є. П. господин Маршал когонебудь до принятя участія в дискусиї призивав, комунебудь голос давав, ми не замітили і не виділн.

В слїдствіє сего ми не могли в так важних справах, якії були на порядку дня, ні висказати ся, ні в днскусиї приняти участіє.

В виду сего в своїм і в імени моїх товаришів відношу ся з просьбою к'Єго Превосходительству, щоби приказав протокол в указанних направленях спростувати.

В случаю, єсли Єго Превосходительство к'сему нашому требованю не приклонить ся, ми заявляєм, що согласно з § 81. регуляміна здїлаєм соотвітственоє формальноє предложенє на слїдуючім засїданю Високого Сейма.

Marszałek. Ja uważając to, co Szan. poseł powiedział na podstawie § 81 regulaminu jako życzenie sprostowania protokołu, postąpię w myśl regulaminu, a mianowicie obowiązkiem moim jest przekonać się, o ile wniesione zarzuty są słuszne i na przyszłem posiedzeniu oświadczyć, czy jestem gotów protokół sam sprostować względnie poddać pod uchwałę Wysokiego Sejmu, czy i w jakiej mierze protokół ma być sprostowany.

Głos ma p. Lewicki.

P. **Lewicki.** Wasza Ekscelencje Pane Marszałku krajewyj!

Po mysły regulaminu sojmowoho my założyły nyni protest protiw nezhidnoho z regulaminom sojmowym postupowania, jakie zajszło na zasidaniu z dnia 19. żowtnia seho roku.

Otsej protest zistaw poky szczo połahodżenyj regulaminowo, bo dołuczenyj do protokołu zasidania seho i w toj sposib poky szczo w otsij sprawi ne choczu tut howoryty.

Natomist' korystajuczy z postanowy § 81. regulaminu sojmowoho, szczoby nyni, se je w czasi prypysanim, zhołosyty zamity szczo do zmistu protokołu z dnia 19. żowtnia 1910. 99. zasidania I-oji sesyji IX. perjodu Sojmu hałyckoho, wnoszu:

1. Szczoby ustup protokołu: „Powstały okłyky... iz storony posłiw klubu

Ваша Ексцелєнциє Пане Маршалку краєвий!

По мисли § 76. регуляміну соймового ми заложили нині протест проти незгідного з регуляміном соймовим поступованя, яке зайшло иа засїданю з дня 19. жовтия сего року.

Отсей протест зістав поки що полагоджений регуляміново, бо долучений до протоколу засїданя сего і в той спосіб поки що в отсїй справі не хочу тут говорити.

Натомість користаючи з постанови § 82. регуляміну соймового, щоби нині, се є в часї приписанім зголосити заміти що до змісту протоколу з дня 19. жовтня 1910. 99. засїданя I сесиї IX періоду сойму галицкого, вношу:

1. Щоби уступ протоколу: „Повстали оклики.... із сторони послів клюбу

rusko-ukraińskoho dopownyty dalszym ustupom: „a otsi ohłuszajuczi demonstracyji trewały dalsze“.

Pidnoszu se dlatoho, szczo toj ustup protokołu je nedokładnyj, tak jak z neho śliduwałoby, szczo łysz powstały okłyky, a natomist' ottak perestały.

Pozajak otże dijsno sia ohłuszajucza demonstracyja trewała czerez ciłyj czas zasidania wid chwyli prystupłenia do porjadku dnewnoho, dlatoho se jak fakt dokonanyj powynno buty wirno i dokładno zaznaczene w protokoli rozprawy sojmowoji.

2 Pidnoszu, szczoby pry kożdij toczci porjadku dnewnoho dodaty, szczo posły rusko-ukraińskoho klubu protestuwały protyw nezhidnoho z regulaminom traktowania tych spraw, tak jak dijsno koły łysz na pidstawi mimiky, jaka iszła z miścia prezydyjalnoho mohłoby sia łysz dodumaty, szczo koły jakaś sprawa prychodyła na porjadok dnewnyj, tohdy my protestuwała jak nezhidnu z sojmowym regulaminom.

Pry kożdij toczci porjadku dnewnoho należyt' dodaty zhladno sprostuwaty, szczo ne widczytuwano wneskiw ani zakonoprojektiw, tak jak sprawozdateli wychodyły na trybunu, ałe dla ohłuszajuczoho weresku ustupały po kilkoch chwylach, bo dijsno tak buło, szczo niczoho ne czytano a łysz mimikoju dawano znak, szczoby wchodyły sprawozdateli i widtak po kilkoch chwylach ustupały.

Se stwerdżenie otże stereotypne w protokoli sojmowim z 19. żowtnia 1910 je koneczno potribne, szczoby win widpowidaw dijstnomu stanowy riczy.

4. Pry kożdij toczci porjadku dnewnoho należyt' dodaty, szczo zadla ohłuszujuczych wereskiw w sały zasidań ne buło czuty sliw Marszałka krajewoho, tak jak se ricz sia mała a bez toho, koły ne czuty sliw predsidatela narad ne może buty mowy o jakych prawylnych i prawno-ważnych naradach Sojmu.

5. Pry kincy protokołu należyt' dodaty zhidno iz sprawozdaniem stenograficznym, szczo czerez ciłyj czas namahanoho traktowania dnewnoho porjadku wid perszoji do poślidnoji chwyli trewały dalszi weresky, swysty, bytia w pulty na ławach posłiw rusko-ukraińskoho klubu.

Toj ustup poślidnyj je w zwiazy z ustupom perszym jak win wykazuje, szczo dijsno prawylni narady ne mohły sia widbuwaty.

Wnoszu otże i proszu JE. p. Marszałka krajewoho, szczoby postupyw z tymy

руско-українського“ доповнити дальшим уступом: „а отсі оглушаючі демонстрації тревали дальше“.

Підноту се для того, що той уступ протоколу є недокладний, так як з него слідувалоби, що лиш повстали оклики а натомість відтак перестали.

Позаяк отже дійсно ся оглушаюча демонстрация тревала через цілий час засідання від хвилі приступленя до порядку дневного, длятого се як факт доконаний повинно бути вірно і докладно зазначене в протоколі розправи соймової.

2. Підношу, щоби при кождій точці порядку дневного подати, що посли руско-українського клюбу протестували против незгідного з регуляміном трактованя тих справ, так як дійсно коли лиш на підставі міміки, яка ішла з місця президияльного моглоби ся лиш додумати, що коли якась справа приходила на порядок дневний, тогди ми протестували як незгідну з соймовим регуляміном.

3. При кождій точці порядку дневного належить додати зглядно спростувати, що не відчитувано внесків анї законопроєктів, так як справодателї виходили на трибуну, але для оглушаючого вереску уступали по кількох хвилях, бо дійсно так було, що нїчого не читано, а лиш мімікою давано знак, щоби входили справоздателї і відтак по кількох хвилях уступали.

Се ствердженє отже стереотипне в протоколї соймовім з 19. жовтня 1910 є конечно потрібне, щоби він відповідав дійсному станови річи.

4. При кождій точці порядку дневного належить подати, що задля оглушаючих вересків в сали засїдань не було чути слів Маршалка краєвого, так як се річ ся мала а без того, коли не чути слів предсїдателя нарад не може бути мови о яких правильних і правно-важних нарадах Сойму.

5. При кінци протоколу належить додати згідно із справозданєм стенографічним, що через цілий час намаганого трактованя дневного порядку від першої до послідної хвилї тревали дальші верески, свисти, битя в пульти на лавках послів руско-українського клюбу.

Той уступ послїдний є в звязи з уступом першим, як він виказує, що дійсно правильні наради не могли ся відбути.

Вношу отже і прошу ЄЕксц. п. Маршалка краєвого, щоби поступив з ти-

nyni zhołoszenymy zamitamy po dumci §. 81. regulaminu sojmowoho.

ми нині зголошеними замітами по думці §. 81. регуляміну соймового.

(*Brawa — oklaski z ław posłów ukraińskich*).

Marszałek. Odnośnie do wypowiedzianego żądania postąpię w myśl §. 81 regulaminu sejmowego a o ile te zarzuty mnieby się wydały uzasadnione ewentualnie o ile to uznam za stosowne, zarządzę zmianę protokołu. Gdybym tego zrobić nie mógł, podam to na następnem posiedzeniu do wiadomości Wysokiej Izby i ewentualnie podam ocenę tej kwestyi uchwale Wys. Izby.

Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. **Korol.** Proszu o hołos

Прошу о голос.

Marszałek. Głos ma p. Korol.

P. **Korol.** Wysokyj Sojme!

Imenem mojim i mojich towaryszіw muszu skonstatuwaty łysz fakt, szczo pry poślidnim zasidaniu Sojmu faktyczno w pałati buw takyj kryk, szczo seho, szczo howoryw p. Marszałok krajewyj i szczo howoryw z trybuny kożdyj sprawozdatel, nichto w sały absolutno ne czyw.

Skonstatuwaty muszu dalsze, szczo hołosowanie ne widbuwało sia tak, jak seho wymahaje regulamin sojmowyj, hołosowanie widbuwało sia łysz, jak sprawedływo zaznaczeno — mimikoju czerez wkazuwanie iz storony predsidateliw, koły należyt' hołosuwaty a nad czym sia hołosuwało, seho absolutno nichto ne znaw.

Z toji pryczyny pryłuczaju sia do pidnesenoho protestu protyw ważnosty zasidania i powziatych na nim uchwał a nasz protest otwitno do regulaminu sojmowoho wnesemo takoż na pyśmi do protokołu.

Високий Соймe!

Іменем моїм і моїх товаришів мушу сконстатувати лиш факт, що при послїднім засїданю Сойму фактично в палатї був такий крик, що сего, що говорив п. Маршалок краєвий і що говорив з трибуни кождий справоздатель, нїхто в сали абсолютно не чув.

Сконстатувати мушу дальше, що голосованє не відбувало ся так, як сего вимагає регулямін соймовий, голосованє відбувало ся лиш, як справедливо зазначено — мімікою через вказуванє із сторони предсїдателїв, коли належить голосувати а над чим ся голосувало сего абсолютно нїхто не знав.

З тої причини прилучаю ся до піднесеного протесту против важности засїданя і повзятих на нїм ухвал а наш протест отвітно до регуляміну соймового внесемо також на письмі до протоколу

Marszałek. Proszę p. sekretarza o odczytanie petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*).

5589. L. s. 7606. Lwowski chór technicki, Lwów, p. p. Tulliego, o subwencyę — do komisyi budżet.

5590. L. s. 7607. Magistrat miasta Przemyśla, p. p. Dolińskiego, w sprawie budowy dróg wodnych — do kom. wodnej.

5591. L. s. 7608. Hnat Tkaczyk, syn Michała, gospodarz, Kamionki wielkie, p. p. Myroniuka-Zajaczuka, o zwolnienie od kosztów leczenia matki w Kulparkowie — do komisyi budżet.

Marszałek. Do tej petycyi zażądał głosu p. Myroniuk-Zajaczuk. Udzielam mu głosu.

P. **Myroniuk-Zajaczuk.** Wysoka Pałato!

Hnat Tkaczyk syn Mychajła z Kaminok wełykych, pow. kołomyjskoho, prosyt' o izwołnenie jego wid opłaty kosztiw liczenia jeho matery w zakładi na Kulparkowi. Koszta wyhladajut' dla nas ne tak wełyki, bo czyslat' 139 K 20 s. Zdawałob sia otże zowsim mała suma, ałe tak jak toj Hnat Tkaczyk je tak bidnyj, szczo win musiw ity na służby do dwora za fornala, szczoby wyżywyty swoju matir i ostali po otciu 3 syroty. Otże jakyj win je bidak dokazuje seho sia szczodenna jeho służba i win ne je w syłach ponosyty i toji newełykoji su-

Висока Палато!

Гнат Ткачик, син Михайла з Камінок великих, пов. коломийского, просить о ізволненє єго від оплати коштів лїченя єго матери в закладї на Кульпаркові. Кошта виглядають для нас не так великі, бо числять 139 К 20 с. Здавалоб ся отже зовсїм мала сума, але так як той Гнат Ткачик є так бідний, шо він мусїв іти на службу до двора за форналя, щоби виживити свою матїр і осталі по отцю три сироти. Отже який він є бідак доказує сего ся щоденна єго служба і він не є в силах понести і тої невеликої су-

my kosztiw liczenia swojeji matery, kotra nedowho perebuwała w zakładi kulparkiwskim, wernuła newyliczena i za tym skoro pomerła.

No win ne je w syłach toji sumy zapłatyty, bo za toj czas pewno ne pobilszyw swoje majno, łysz ostaje dalsze w służbi. Otże ja maju nadiju, szczo Wysoka Pałata wysłuchaje jeho prośby, prychyłyt' sia do petycyji wnesenoji do Wysokoji Pałaty czerez mene i uwilnyt' jeho wid tych kosztiw, kotri pryjme na fond krajewyj.

Ja iz swojeji storony horjaczo popyraju ty petycyju i proszu o widosłanie jeji do komisyji bydżetowoji.

ми коштів лїченя своєї матери, котра недовго перебувала в закладї кульпарківскім, вернула невилїчена і за тим скоро померла.

Но він не є в силах тої суми заплатити, бо за той час певно не побільшив своє майно, лиш остає дальше в службі. Отже я маю надію, що Висока Палата вислухає єго просьби, прихилить ся до петициї внесеної до Вис. Палати через мене і увільнить єго від тих коштів, котрі прийме на фонд краєвий.

Я із своєї сторони горячо попираю ту петицию і прошу о відослане єї до комісиї буджетової.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta dalszy spis petycyi*).

5592. L. s. 7609. Helena Komarkiewicz, wdowa po nauczycielu, Potok złoty, p. p. St. H. Badeniego o pensyę wdowią — do kom. szkolnej.

5593. L. s. 7610. Gmina Kębłów, p. p. Stapińskiego, w sprawie reformy wyborczej — do kom. reformy wyborczej.

5594. L. s. 7611. Polskie Towarzystwo gimn. „Sokół“, Przemyśl, p. p. Dolińskiego, o subwencyę — do komisyi budżet.

5595. L. s. 7612. Komitet cerkiewny w Oleszycach starych, p. p. Kiweluka, o zasiłek na budowę cerkwi — do komisyi budżet.

5596. L. s. 7613. Gmina Wetlina, powiat Lisko, p. p A. Starucha w sprawie naprawy dróg miejscowych i mostów — do kom. drogowej.

5597. L. s. 7614. Urząd paraf. łać. Jarosław, p. p. Jahla, o subwencyę na restauracyę kościoła — do kom. budżet.

5598. L. s. 7615. Dr. Józef Alojzy Lehman, lekarz okręgowy w Podlesiu, p. p. Stylę, o veniam aetatis — do kom. petycyjnej.

5599. L. s. 7616. Wydział powiatowy w Kosowie, p. p. Tracza, o subwencyę na powiatowe cele drogowe — do Wydziału krajowego.

5600. L. s. 7617. P. U., którem exhibuje się petycye wniesione p. p. Witosa w sprawie gminnych sądów polubownych, a mianowicie gminy: Podlipie, Łęki, Pawęzów, Dąbie, Świebodzin, Kuzie, Jeżowa, Otfinów, Ćwików — do komisyi prawniczej.

5601. L s. 7618. P. u., którem exhibuje się petycye wniesione p. p. Witosa w sprawie reformy wyborczej a mianowicie gminy: Wola pławska, Ćwików, Podlipie, Pawęzów, Jastrzębie, Dąbie, Świebodzin, Kuzie, Dydnie, Jezów, Równe, Rychwałd, Dulczówka, Wulka grodzka, Zarówka, Róża, Mazurówka, Niedomiec — do kom. reformy wyborczej.

5602. L. s. 7621 Wojciech Matysiak, nauczyciel, Radomyśl, p. p. Adama, o przyznanie mu płacy 1400 K i 5 dodatków pięcioletnich — do kom. szkolnej.

5603. L. s. 7622. Wittel Weinber, Tarnopol, p. p. Rutowskiego o wsparcie dla sieroty po nauczycielce Annie Hinde Weinber — do kom. szkolnej.

5604. L. s. 7623. Czytelnia akad. im. Mickiewicza, Kraków, p. p Rutowskiego, o subwencyę — do komisyi budżet

5605 L. s. 7624. Gmina miasta Lwowa, p. p. Rutowskiego, w sprawie budowy kanałów wodnych — do kom. wodnej,

5606. L. s. 7625. Wólka grodzicka, p. p. Rutowskiego, przeciw podziałowi pow. łańcuckiego na 2 powiaty — do komisyi administracyjnej.

5607. L. s. 7627. Gmina Metenów, p. p. Dudykiewicza, o uwolnienie od prestacyi szkolnej — do kom. szkolnej.

Marszałek. Do tej petycyi prosił o głos p. Dudykiewicz. Udzielam mu głosu.

P. **Dudykewycz.** Wysokaja Pałato! Hromada Metenew zi swojimy dobrowilnymy prestacyjamy na soderżanie uczyela predstawlajet' ne ridkyj, ale duże cha-

Высокая Палато! Громада Метенев зі своїми добровільними престациями на содержанє учителя представляєть не рідкий, але дуже

rakterystycznyj prymir, szczoby ne skazaty złeupotrebłenyj, to wo wsiakim słuczaju nenależytoho traktowania tych spraw zi storony szkilnych włastej.

Hromada Meteniw, zboriwskoho powita, na pidstawi jakohoś duże dawnoho zobowiazania, o kotrim nichto iz hromadian ne znaje, dołżna płatyty na soderżanie uczytela 400 K riczno. 21 hod ne płatyła niczoho, bo 17 lit szkoły w seli ne buło. W 1907 roći Meteniw wkincy połuczyw szkołu i teper starostwo potrebowało wid hromady Meteniw ne mensze za 4 hody jak 1600 K upłaty toji dobrowilnoji prestacyji na soderżanie uczytela. Tymczasom hromada Meteniw, hromada małeńka, maje dochoda wseho 60 K za pastwyszcze i 17 K 80 c. z polowania, znaczyt' własnych dochodiw wseho 77 K 80 s. i w ślidstwi seho, szczoby zaspokoity potreby hromady, płatyt' ne mensze jak 90% dodatkiw do podatkiw. Upłata dobrowilnoji prestacyji po 400 K na rik bułoby ruinoju ne tilko dla hromady ałe i dla wsich hromadian. W wyseho hromada Meteniw prosyt' uwilnyty jeju wid zobowiazania, dobrowilno płatyty neposylnu kwotu 480 K na soderżanie uczytela, a ja popyrajuczy oprawdanu prośbu, proszu o widosłanie jeji do komisiji szkilnoji

характеристичний примір, шоби не сказати злеупотреблений, то во всякім случаю неналежитого трактованя тих справ зі сторони шкільних властей. Громада Метенів, зборівского повіта, на підставі якогось дуже давного зобовязаня, о котрім ніхто із громадян не знає, должна платити на содержанє учителя 400 К річно. 21 год не платила нїчого, бо 17 лїт школи в селї не було. Б 1907 роцї Метенів вкінци получив школу і тепер староство потребовало від громади Метенів не менше за 4 годи як 1600 К уплати тої добровільної престациї на содержанє учителя. Тимчасом громада Метенів, громада маленька, має дохода всего 60 К за паствище і 17 К 80 с. з польованя, значить власних доходів всего 77 К 80 с. і в слїдстві сего, щоби заспокоїти потреби громади платить не менше як 90% додатків до податків. Уплата добровільної престациї по 400 К на рік булоби руіною не тілько для громади але і для всїх громадян. В виду сего громада Метенів просить увільнити єю від зобовязаня, добровільно платити непосильну квоту 400 К на содержанє учителя, а я попираючи оправдану просьбу, прошу о відосланє єї до комісиї шкільної.

Marszałek. To się już stało. Proszę o odczytanie spisu petycyi w dalszym ciągu.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

5608. L. s. 7627. Mikołaj Masiuk, gospodarz, Kamionki wielkie, p. p. Dudykiewicza, o zwolnienie od kosztów leczenia — do komisyi budżet.

Marszałek. Do tej petycyi prosił mnie o głos p. Dudykiewicz. Udzielam mu głosu

P. **Dudykewycz.** Stareńkyj czołowik Mykołaj Masiuk, 57 lit jemu, zachoruwaw na oczy i piszow do szpytala w Kołomyji. Liczyw sia 2 misiaci i wyjszow ślipym. Slipym powernuwszy do hromady, nesposibnym do roboty, połuczyw prykaz płatyty za liczenie, słyby po krajnij miri win wyjszow iz szpytala zrjaczym! Ałe poterjawszy zrinije i sposibniśt' k roboti, win zwertaje sia do Wysokoji Pałaty z prośboju koszta neszczasływoho liczenia jeho w kołomyjskim szpytały pryniaty na krajewyj szpytalnyj fond. Pidderżujuczy jeho prośbu, ja proszu o prydiłenie jeji komiji budżetowij.

Старенький чоловік Миколай Масюк, 57 лїт ємy, захорував на очи і пішов до шпиталя в Коломиї. Лїчив ся 2 місяцї і вийшов слїпим. Слїпим повернувши до громади, неспосібним до роботи, получив приказ платити за лїченє, слиби по крайній мірі він вийшов із шпиталя зрячим! Але потерявши зрінє і спосібність к роботї, він звертає ся до Високої Палати з просьбою кошта нещасливого лїченя єго в коломийскім шпитали приняти на краєвий шпитальний фонд. Піддержуючи єго просьбу, я прошу о придїленє єї комісиї буджетовій.

Marszałek. Proszę o odczytanie dalszego spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

5609. L. s. 7628. Zenon Hruszkiewicz, nauczyciel, Zalesie, p. p. Makucha, o pięcioletni dodatek — do kom. szkolnej.

5610. L. s. 7629. Eustachy Budzynowski, nauczyciel, Cewków, p. p. Tertila, o policzenie lat — do kom. szkolnej.

5611. L. s. 7630. Polskie Towarzystwo gimn. „Sokół“ w Peczeniżynie, p. p. Moysę, o subwencyę — do komisyi budżet.
5612. L. s. 7634. Nauczycielstwo w Zbarażu, p. p. Adama, o zaliczenie miasta do wyższej klasy płac — do kom. szkolnej.
5613. L. s. 7635. Karolina Andahazy, Lwów, p. p. Stojałowskiego, o zapomogę — do kom. budżet.
5614. L. s. 7636. Towarzystwo wspierające utrzymanie prywatnego gimnazyum w Białej, p. p. Stojałowkiego, o subwencyę na bursę — do komisyi budżet.
5615. L. s. 7637. Bursa żydowska, Buczacz, p. p. St. H. Badeniego o subwencyę — do kom. budżet.
5616. L. s. 7638. Towarzystwo Eleuterya, Kraków, p. p. Cielucha, o subwencyę — do komisyi budżet.
5617. L. s. 7639. Towarzystwo lekarskie, Kraków, p. p. Jaworskiego, o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżet.
5618. L. s. 7640. Towarzystwo „Narodna Spiłka“ w Bystrzcu — Żabie, p. p. Makucha o subwencyę — do komisyi budżet.
5619. L. s. 7641. Gmina Wampierzów, p. p. Kędziora, o wybudowanie mostu na Nowym Brniu — do kom. drogowej.
5620. L. s. 7643. Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika, Lwów, p. p. Witkowskiego, o zasiłek na dalszą eksploatacyę wykopalisk w Staruni — do kom. budżet.
5621. L. s. 7644. Gmina Grodzisko, p. p. Żardeckiego, przeciw podziałowi powiatu łańcuckiego — do kom. administracyjnej.
5622. L. s. 7645. Gmina Laszczyny, p. p. Żardeckiego, przeciw podziałowi powiatu łańcuckiego — do kom. administracyjnej.
5623. L. s. 7646. Gmina Chodaczów, p. p. Żardeckiego, przeciw podziałowi powiatu łańcuckiego — do kom. administracyjnej.
5624. L. s. 7648. Paulina Paniszewska, wdowa po nauczycielu, Stecowa, p. p. Lewickiego, o podwyższenie dodatku na wychowanie sierót względnie o zaopatrzenie — do kom. szkolnej.
5625. L. s. 7649. Rada szkolna miejscowa Hołe rawskie, p. p. Lewickiego, o kreowanie szkoły realnej względnie gimnazyum realnego z ruskim językiem wykładowyw w Rawie ruskiej — do kom. szkolnej.
5626 L. s. 7650. Urząd parafialny, Hołe rawskie, p. p. Lewickiego, o kreowanie szkoły realnej względnie gimnazyum realnego z ruskim językiem wykładowym w Rawie ruskiej — do kom. szkolnej.
5627. L. s. 7651. Zwierzchność gminy Hołe rawskie, p. p. Lewickiego, o kreowanie szkoły realnej względnie gimnazyum realnego z ruskim językiem wykładowym w Rawie ruskiej — do kom. szkolnej.
5628. L. s. 7652. Bursa żydowska, Brzeżany, p. p. Schätzla, o subwencyę — do kom. budżet.
5629. L. s. 7653. Gmina Przysłup, p. p. Hanczakowskiego, o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania małoletniego Antoniego Kostyszaka w ochronce w Koszycach — do kom. budżet.

Marszałek. Proszę p. sekretarza o odczytanie interpelacyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

Interpelacya do c. k. Rządu p. Styły i tow. w sprawie zwłoki w przeprowadzeniu wyborów do Rady powiatowej w Łańcucie.

Marszałek. Interpelacyę tę odstąpię p. komisarzowi rządowemu.

Przystępujemy do porządku dziennego.

P. **Lewicki.** Proszu o hołos pered prystupłeniem do porjadku dnewnoho.

Прошу о голос перед приступленєм до порядку дневного.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. **Lewicki.** Wysokyj Sojme!

Zabyraju hołos pered prystupłeniem do porjadku dnewnoho, szczoby nasze stanowysko w sprawi tych toczok, jaki nyni majut' pity pid naradu, tut zaznaczyty.

Mynuwszoho zasidania postawyw ja wnesok, szczoby do porjadku dnewnoho

Високий Сойме!

Забираючи голос перед приступленєм до порядку дневного, щоби наше становиско в справі тих точок, які нині мають піти під нараду, тут зазначити.

Минувшого засіданя поставив я внесок, щоби до порядку дневного не при-

ne prystupyty, ałe zasidanie zamknuty i ślidujucze zasidanie aż tohdy wyznaczyty, koły komisyja dla reformy wyhorczoji bude mohła pryjty zi swoim sprawozdaniem pered Wys. Pałatu po mysły nahłoho wnesku p. Lea i towaryszіw.

Seho naszoho wnesku Wysoka Pałata ne pryniała i zwidsy pryjszło do tych podij prykrych i tiażkych, jaki mały misce na zasidaniu poślidnim.

Nyni wdowołeno semu naszomu żadaniu tak jak postawłeno w toczci 4 porjadku dnewnoho sprawozdanie komisji dla reformy wyborczoji o nahłim wnesku pp. Lea i towaryszіw w predmeti reformy wyborczoji.

Z uwahy, szczo otsiu toczku porjadku dnewnoho poperedżajut' łysz formalni czytania perszi, szczo do kotrych ne może buty rozprawy nijakoji, jak takoż z uwahy, szczo perszoju toczkoju, jaka nadaje sia do rozprawy, jest' sprawozdanie komisyji dla reformy wyborczoji, prote z uwahy na wahu seji sprawy, jaku uważajem za perworjadnu, kotra powynna wsi inszi riszenia wyperedyty, zajawlaju imenem moim i moich towaryszіw, szczo tych trech toczok ne budemo perepniuwaty, szczoby dijty jak najskorsze do rozprawy nad reformoju wyborczoju i perewedenia toji istorycznoji preważnoji sprawy dla ciłoho kraju i oboch narodiw zameszkujuczych toj kraj. (*Oklaski*).

ступити, але засїданє аж тогди визначити, холи комісия для реформи виборчої буде могла прийти зі своїм справозданєм перед Високу Палату по мисли наглого внеску п. Лєа і товаришів.

Сего нашого внеску Висока Палата не приняла і звідси прийшло до тих подій прикрих і тяжких, які мали місце на засїданю послїднім.

Нинї вдоволено сему нашому жаданю так як поставлено в точцї 4 порядку дневного справозданє комісиї для реформи виборчої о наглім внеску п. Лєа і товаришів в предметї реформи виборчої.

З уваги, що отсю точку порядку дневного попереджають лиш формальні читаня перші, що до котрих не може бути розправи нїякої, як також з уваги, що першою точкою, яка надає ся до розправи, єсть справозданє комісиї для реформи виборчої, проте з уваги на вагу сеї справи, яку уважаєм за перворядну, котра повинна всї иньші рішеня випередити, заявляю іменем моїм і моїх товаришів, що тих трех точок не будемо перепинювати, щоби дійти як найскорше до розправи над реформою виборчою і переведеня тої історичної преважної справи для цїлого краю і обох народів, замешкуючих той край.

Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przyłączenia gminy i obszaru dworskiego Płaszów do miasta Krakowa. **(Aleg. 860).**

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść? (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Ropczycach na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 400.000 K na budowę dróg. **(Aleg. 861).**

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozd. p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia z przysiółka Bełna ad Biecz samoistnej gminy administracyjnej. **(Aleg. 862).**

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozd. p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisyi administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi reformy wyborczej o wniosku nagłym posła Lea i tow. w przedmiocie reformy wyborczej.

Głos ma sprawozdawca p. Głąbiński.

P. **Głąbiński.** Wysoka Izbo!

Uchwalił Sejm, aby komisya dla reformy wyborczej zdała do 3 dni sprawę ze swoich czynności. Na polecenie komisyi dla reformy wyborczej mam zaszczyt zdać sprawę z czynności dotychczasowych, a zarazem przedstawić imieniem komisyi pewne wnioski, które następnie odczytam Wysokiej Izbie.

Komisya dla reformy wyborczej otrzymała od Sejmu przekazany sobie szereg wniosków w sprawie reformy wyborczej, wniosków pochodzących przeważnie od stronnictw demokratycznych, mianowicie od lewicy demokratycznej, od stronnictwa ludowego a także i od stronnictw ruskich.

Wszystkie te projekty opierały się zasadniczo na powszechnem, równem, bezpośredniem i tajnem prawie głosowania, z pewnemi uzupełnieniami i modyfikacyami.

Komisya do reformy wyborczej wybrała z łona swego subkomitet, któremu poruczyła zbadanie projektów wniesionych a następnie opracowanie projektu o reformie wyborczej i przedłożenie go samejże komisyi.

Subkomitet zajął się jeszcze w r. 1908 tą sprawą. Przedewszystkiem przeprowadził dyskusyę generalną i zażądał przedłożenia sobie potrzebnych dat statystycznych od Biura statystycznego Wydziału krajowego.

W tym celu ułożył subkomitet na wniosek p. Starzyńskiego kwestyonaryusz, który został przedłożony Wydziałowi krajowemu a następnie Biuru statystycznemu.

Dyskusya ogólna w subkomitecie już w r. 1908 doprowadziła do tego rezultatu, iż zgodzono się na to, że reforma wyborcza do Sejmu ma się opierać na zasadzie powszechności, bezpośredności i tajności prawa głosowania.

Zgodziły się zatem wszystkie stronnictwa na to, że te warstwy społeczne, które dotychczas nie mają reprezentacyi w Wysokim Sejmie, mają być dopuszczone do Sejmu, że głosowanie ma być w przyszłości powszechne, i że wszędzie tam, gdzie dotychczas są wybory pośrednie, ma być wprowadzony system wyborczy bezpośredni tak, aby każdy wyborca mógł swoje prawo głosowania sam wykonać. Zgodzono się na to, żeby wybory były tajne, żeby zatem nie było podejrzeń, czy też obaw albo niebezpieczeństw wpływania na wyborcę z jakiejkolwiekbądź strony, czy od góry, czy też od dołu.

Przedmiotem jednakowoż sporu stała się zasada równości prawa wyborczego, a stała się przedmiotem sporu tak ze względów społecznych, jak i ze względów narodowych.

Ze względów społecznych, ponieważ stronnictwa, nie chcące dopuścić do równości prawa wyborczego, zwróciły uwagę na to, że Sejm nie może się oprzeć wyłącznie na takiej samej zasadzie wyborczej, na jakiej się opiera parlament, ponieważ Sejm jest ciałem jednoizbowem, że zatem w tym Sejmie muszą mieć reprezentacyę także żywioły konserwatywniejsze, które w systemie równości prawa głosowania dla siebie miejsca nie mają.

A także ze względów narodowościowych, ponieważ chodzi o to, żeby dla mniejszości narodowych w kraju, szczególnie we wschodniej części tego kraju, znaleść odpowiednią reprezentacyę.

(P. T. **Staruch.** Także dla Rusinów w zachodniej części kraju).

Nie jest wykluczonem, że także dla Rusinów w zachodniej części kraju.

Punkt zwrotny w obradach komitetu nastąpił z końcem września 1909 r. Z końcem bowiem września 1909 r. stronnictwa konserwatywne przedstawiły od siebie wytyczne dla reformy wyborczej takie, jakie dla tych stronnictw się przedstawiały najodpowiedniejszemi i do przyjęcia przez nie możliwemi. Wówczas zatem stronnictwa konserwatywne wyszły już z roli biernej, podjęły się roli czynnej i przedstawiły, na jakich zasadach mogłyby się zgodzić na reformę wyborczą.

Zasady, przedstawione dnia 22. września 1909 przez prezesa prawicy p. Laskowskiego były następujące *(czyta)*:

„Nowa ordynacya wyborcza winna rozszerzyć prawo głosowania na tych, którzy go dotąd nie mają, jednak pod następującemi zastrzeżeniami:

I. Kołom wywierającym przez swój stopień, wykształcenie lub przez swą siłę

ekonomiczną poważniejszy wpływ na rozwój życia społecznego należy zapewnić stosowną ilość mandatów, a więc:

a) Utrzymać dzisiejsze głosy wirylne.

b) Utrzymać grupę większej własności ziemskiej w odpowiedniej sile.

c) Oddać pewną ilość mandatów reprezentantom innych kół lub grup zawodowych.

II. Utrzymać zasadniczo dzisiejszy rozdział na okręgi wiejskie i miejskie, a przedewszystkiem należycie interesa narodowe zabezpieczyć".

W duchu tych zasad przedstawione zostały zaraz na następnem posiedzeniu przez prawicę sejmową następujące wytyczne subkomitetowi: *(czyta)*

„I. Czynne prawo wyborcze w gminach wiejskich i w miastach rozszerza się na wszystkich obywateli mających już to prawo wyborcze do Rady Państwa i wykonywane jest bezpośrednio.

II. Nowych wyborców wiejskich wciela się do dotychczasowej kuryi gmin wiejskich.

III. Nowych wyborców miejskich wciela się do dotychczasowej kuryi gmin miejskich, albo tu tworzy się dla nich osobną kuryę uzupełniającą.

IV. Okręgi wyborcze gmin wiejskich dzieli się na:

a) wydzielone, b) pozostałe czyli ogólne. Wydzielone okręgi tworzy się z gmin, w których mieszka stosunkowo więcej Polaków, przyczem dopisnje się ex offo do tych okręgów tych wszystkich wyborców obrządku rzymsko-katolickiego, którzy żyją w okręgach ogólnych. Okręgów wydzielonych tworzy się około 15 we wschodniej części kraju.

V. Zarówno wydzielone jak i niewydzielone okręgi wyborcze gmin wiejskich dzieli się na dwa koła, z których każde wybierze jedną część posłów z tej kuryi. Pierwsze koło tworzy się z wyborców gminnych z pierwszego gminnego koła wyborczego, drugie koło z wyborców gminnych drugiego i trzeciego gminnego koła wyborczego wraz z nowymi wyborcami sejmowymi.

VI. W kuryi gmin miejskich jakoteż w drugiem kole okręgów wyborczych gmin wiejskich wprowadza się wielokrotność głosowania idącą co najmniej do trzech.

W razie atoli wprowadzenia osobnej kuryi uzupełniającej w miastach, ma wielokrotność zastosowanie tylko w tej nowej kuryi, niema zaś w kuryi miejskiej dotychczasowej.

VII. Tworzy się pewną ilość nowych mandatów dla wielkiego przemysłu.

VIII. W razie dalszego powiększania ogólnej ilości mandatów sejmowych, ma uledz dotychczasowy wymiar mandatów każdej poszczególnej dawnej kuryi odpowiedniemu podwyższeniu w tym kierunku, by dotychczasowy stosunek cyfrowy każdej z tych kuryi z wyjątkiem kuryi Izb handlowych i przemysłowych — do ogólnej liczby mandatów sejmowych pozostał niezmieniony.

IX. W razie gdyby daty statystyczne wykazały, że dla zabezpieczenia narodowych interesów polskich we wschodniej części kraju stosowniejszy jest system wyborów proporcyonalnych mają być urządzone wybory w całej kuryi gmin wiejskich w całym kraju na zasadzie proporcyonalności.

W takim razie odpada wykrawywanie okręgów polskich, tudzież odpada podział tej kuryi na dwa rodzaje kół wyborczych, natomiast wchodzi w całej tej kuryi w zastosowanie wielokrotność głosów".

Nadto na tem samem posiedzeniu uchwalił subkomitet dla reformy wyborczej a następnie komisya wniosek p. Tertila o permanencyi komisyi dla reformy wyborczej.

Wskutek przedstawienia wniosków ze strony największego stronnictwa w Sejmie t. j. stronnictwa konserwatywnego, uzyskał subkomitet dalszą podstawę do narad i do dyskusyi nad tą sprawą.

Wysoki Sejm uchwalił ustawę o permanencyi komisyi dla reformy wyborczej. Ustawa ta uzyskała sankcyę monarszą i została ogłoszoną z początkiem b. r. tak, żeśmy już na pierwszym dziale tej sesyi sejmowej mogli się zająć w komisyi nieustającej reformą wyborczą.

Komisya nieustająca poruczyła znów subkomitetowi dalszą pracę nad tą sprawą. Subkomitet mając najpierw projekty, pochodzące od stronnictw demokratycznych, a następnie także ten projekt, który tu odczytałem, ze strony prawicy, uchwalił nie

przyjmować żadnego z tych projektów za podstawę do opracowania reformy wyborczej sejmowej.

Z jednej strony stronnictwa konserwatywne nie chciały się zgodzić na demokratyczny projekt, z drugiej zaś strony te zasady, jakie zostały przedstawione przez stronnictwo konserwatywne, stały się przedmiotem zarzutów i polemiki w samejże komisyi.

Wobec tego miała komisya a następnie subkomitet do wyboju dwie drogi: albo przyjąć za podstawę swoich rozpraw jedną z tych ordynacyj wyborczych sejmowych, które już przyszły do skutku w nowszych czasach i przedstawiają reformę w porównaniu z dawniejszym stanem, albo też zabrać się do opracowania na zupełnie nowych podstawach opartej reformy wyborczej do Sejmu.

Jak wiadomo Panom, te ordynacye wyborcze sejmowe, które w Austryi zostały w ostatnich latach zreformowane niemal we wszystkich krajach, opierają się na systemie, panującym dawniej przy wyborach do parlamentu, a mianowicie na systemie piątej kuryi.

Zachowały system kuryalny i uzupełniły ten system kurjalny V. powszechną kuryą wyborczą.

W dwóch krajach, t. j. na Morawach i Bukowinie wprowadzono nadto tę zmianę, iż wprowadzono kataster narodowościowy celem zabezpieczenia odpowiedniej ilości mandatów narodom, jakie w tych krajach są, więc Niemcom i Czechom, na Bukowinie zaś nietylko Niemcom, Rusinom i Rumunom, ale także i Polakom.

Komisya dla reformy wyborczej uznała, że w naszym kraju dążyć należy do reformy radykalniejszej, że nie należy poprzestać na owej V kuryi wyborczej. Skoro bowiem przy wyborach do parlamentu obecnie już ta V kurya została usuniętą, skoro zatem w systemie wyborczym do parlamentu uznano, że ten system nie jest postępowym, należy dążyć do tego, ażeby reforma wyborcza do Sejmu, jaka zostanie uchwaloną, miała cechę większej trwałości, ażeby dawała gwarancyę, że w tak krótkim okresie nie okaże się konieczność nowej zmiany i nowej reformy.

Ponieważ jednak w subkomitecie były najrozmaitsze wnioski odnoszące się tak do zasad jak i do rozmaitych szczegółów projektowanej reformy, okazała się konieczność nowych badań statystycznych ze strony Wydziału krajowego, a względnie Biura statystycznego. Kwestyonaryusz został w subkomitecie opracowany i na ten kwestyonaryusz Biuro statystyczne podjęło bardzo gorliwe starania, ażeby w jak najkrótszym czasie na ten kwestyonaryusz odpowiedzieć.

Rzeczywiście też pracom Biura statystycznego Wydziału krajowego zawdzięczamy, że wiele rzeczy, które były podnoszone w subkomitecie, zostało wyjaśnionych w ten sposób, że sami wnioskodawcy, którzy życzyli sobie zbadania tych spraw, ponieważ chcieli w pewnym kierunku przeprowadzić reformę, potem od niejednego ze swych żądań odstąpili.

Tylko dla przykładu odczytam niektóre prace, jakie zostały przez Biuro statystyczne przeprowadzone.

Więc Biuro statystyczne opracowało tablice: (*czyta*)

„Ludność w gminach przeważnie polskich należących do kuryi gmin wiejskich podług wyznania i języka.

Ludność w gminach przeważnie ruskich, należących do kuryi gmin wiejskich podług wyznania i języka.

Ludność w gminach przeważnie niemieckich, należących do kuryi gmin wiejskich podług wyznania i języka.

Podział wyborców do Rady państwa w miastach należących do kuryi gmin miejskich ze względu na uprawnienia wyborcze do Sejmu i Rad gminnych.

Podział wyborców do Rady państwa w miastach należących do kuryi gmin miejskich ze względu na wiek i stan familijny.

Podział wyborców do Rady państwa w miastach należących do kuryi gmin miejskich ze względu na stopień wykształcenia“.

Są to znane prace, które mogą służyć nietylko komisyi dla reformy wyborczej, ale dla wszystkich także posłów, którzy tą sprawą się interesują.

Pomimo podjęcia tych żmudnych prac, zasadnicze różnice, jakie dzieliły i dotąd dzielą członków komisyi dla reformy wyborczej, należących do rozmaitych stronnictw pod względem zastosowania równości prawa wyborczego a dalej i zabezpieczenia mniejszości narodowych, były przyczyną, że dotychczas komisya dla reformy wybor-

czej nie miała możności wypracowania projektu żądanego przez Wys. Sejm. Dotychczas zatem komisya ta projektu takiego przedstawić nie jest w stanie.

Pojawiły się pewne zasadnicze kwestye, których w subkomitecie dla komisyi reformy wyborczej nie można było załatwić, bo decyzya w tych sprawach należy od stanowiska politycznego, jakie zajmują poszczególne stronnictwa

Okazało się zatem koniecznem odwołanie się do prezydyów klubów poselskich, i z tego powodu podjęliśmy starania, ażeby w prezydyach reprezentujących kluby poselskie najpierw polskie a potem, jeżeli dojdzie do pewnego zbliżenia się, także reprezentantów ruskich klubów doprowadzić do porozumienia w owych kwestyach zasadniczych.

Prace te zajęły nam niemal całą bieżącą sesyę tak, że jak Wys. Sejmowi wiadomo, bardzo niewiele innych spraw można było załatwić. Uwaga całego Sejmu jest dzisiaj zajęta sprawą reformy wyborczej.

Rezultatem zatem prac komisyi dla reformy wyborczej dotychczasowym nie był projekt gotowy reformy wyborczej, pomimo to jednak mogę twierdzić, że prace komisyi nietylko nie były bez żadnego rezultatu, ale przeciwnie, że one wytknęły pewien kierunek i dały podstawę do nadziei, że reforma wyborcza demokratyczna, choć nie taka w całej pełni, jakiej życzą sobie i żądają stronnictwa demokratyczne, może być jeszcze w bieżącej sesyi sejmowej uchwaloną.

Rezultatem mianowicie tych prac i tych obrad i tego pewnego zbliżenia stronnictw było przedewszystkiem i jest przeświadczenie, że reforma wyborcza do naszego Sejmu jest rzeczywiście potrzebną, że jest w dzisiejszej dobie politycznej najważniejszą sprawą i że jest sprawą bardzo pilną.

Do tego przeświadczenia doszły obecnie wszystkie stronnictwa w tej Wys. Izbie i niezawodnie to przeświadczenie jest już pewnym dodatnim rezultatem prac i obrad, jakie w komisyi dla reformy wyborczej się odbyły.

Obok tego rezultatu mamy też rezultat drugi.

Mianowicie okazało się w tych obradach, że żadne stronnictwo nie może liczyć na to, żeby projekt, jaki odpowiada dążeniom i zasadom tego stronnictwa mógł być w tej Izbie przeprowadzony, że w dzisiejszej sytuacyi politycznej liczyć się muszą stronnictwa wszystkie z tem, że projekt, jaki może być tu przyjęty, jaki może liczyć na większość tej Wys. Izby, może być tylko projetem kompromisowym w tem znaczeniu, iż wszystkie stronnictwa muszą się przygotować na pewne ustępstwa ze swego stanowiska i swych żądań w sprawie reformy wyborczej, że zatem w dzisiejszej sytuacyi politycznej ani nie można przeprowadzić żądania stronnictw demokratycznych o reformę zupełnie analogiczną z tą ordynacyą wyborczą, jaka obecnie obowiązuje do parlamentu, ani z drugiej strony nie można utrzymać wyłącznie tylko systemu kuryalnego, jaki obecnie panuje z pewnemi tylko zmianami.

To przeświadczenie umożliwia zbliżenie się stronnictw, umożliwia obrady pomiędzy niemi, umożliwia wejście nietylko w zasady, ale też i w szczegóły reformy wyborczej. A ponieważ dzisiaj to przeświadczenie mają wszystkie stronnictwa Wys. Izby, wszyscy też mogą mieć nadzieję, że do tego zbliżenia dojdzie i że do kompromisywego projektu reformy wyborczej dojdzie.

Można mieć nadzieję, że dojdzie do tego projektu nietylko pomiędzy stronnictwami polskiemi, które tworzą większość w tej Wys. Izbie, ale nie tracimy nadziei, że dojdzie do takiego zbliżenia i porozumienia także i z reprezentantami narodu ruskiego w tej Wys. Izbie.

Rzeczywiście uważa komisya dla reformy wyborczej rzecz tę za bardzo ważną, ażeby wszystkie stronnictwa i obydwa narody tu reprezentowane, zechciały współdziałać w doprowadzeniu reformy wyborczej w jak najkrótszym czasie i według możności jeszcze w ciągu bieżącej sesyi.

Wszyscy jesteśmy świadkami tego, ze przedewszystkiem ten Wys. Sejm, ale także i całe społeczeństwo naszego kraju interesuje się tak bardzo sprawą reformy wyborczej do Sejmu i zdobyciem reprezentacyi także dla tych warstw, które dotychczas tu zastąpione nie są, że wiele innych spraw bardzo ważnych i bardzo pilnych schodzi z porządku dziennego tej Wys. Izby.

Dość zaznaczyć, że sprawa dla naszego kraju tak ważna, jak sprawa dróg wodnych, która będzie rozstrzygniętą w niedługim czasie w parlamencie, dotychczas nie znalazła w tej Wys. Izbie dostatecnej uwagi tylko dlatego, ponieważ wszystkie stronnictwa pragną przedewszystkiem załatwić się z reformą wyborczą.

Byłoby więc rzeczą niesłuszną, rzeczą niesprawiedliwą, gdybyśmy jakiekolwiek stronnictwo w tej Wys. Izbie chcieli posądzać o to, że nie pragnie reformy wyborczej. Owszem, muszę stwierdzić, że w komisyi dla reformy wyborczej wszystkie stronnictwa oświadczyły chęć przeprowadzenia tej sprawy, a tylko pod względem pewnych kierunków i pewnych szczegółów, panują dotychczas różnice.

Udało nam się jednakowoż, częścią podczas obrad w komisyi, częścią podczas obrad prezydyów klubów doprowadzić do pewnego zbliżenia, do załatwienia wielu kwestyj, które były dawniej sporne.

W szczególności stronnictwo konserwatywne odstąpiło od wielu swoich żądań, jakie przedstawiło w swoim czasie, a jakie miałem zaszczyt odczytać tak, że dzisiaj różnice nie są tak znaczne, jak były dawniej.

Stronnictwa konserwatywne domagają się zasadniczo utrzymania systemu kuryalnego i z tem stronnictwa demokratyczne liczyć się muszą. Chodzi o to, ażeby ten nowy system, jaki zostanie przyjęty, był w całej pełni demokratycznym, ażeby odpowiadał żądaniom demokracyi i mógł zadowolić warstwy demokratyczne, iżby nie były zmuszone zaraz po przeprowadzeniu reformy, domagać się reformy dalszej, szerszej i utrudniać załatwienie innych spraw dla kraju ważnych.

Ta troska przejmuje reprezentantów wszystkich stronnictw i to jest przyczyną, że obrady się przewlekają; pomimo to jednakowoż w komisyi dla reformy wyborczej zgodzono się wszechstronnie na to, ażeby zaproponować Wys. Izbie rezolucyę, domagającą się od komisyi dla reformy wyborczej dalszej pracy w tym celu, ażeby wedle możności jeszcze w bieżącej sesyi, a właściwie w tym bieżącym dziale sesyi sejmowej sprawa ta mogła być załatwioną i Sejmowi przedłożoną.

Imieniem zatem nie większości czy mniejszości, ale całej komisyi dla reformy wyborczej, jestem upoważniony upraszać Wys. Izbę o przyjęcie następującego wniosku: (*Czyta*)

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyjmując do wiadomości sprawozdanie komisyi dla reformy wyborczej o dotychczasowym przebiegu jej obrad nad sprawą reformy wyborczej, poleca komisyi dla reformy wyborczej, ażeby użyła wszelkich starań, by sprawozdanie komisyi z projektem ustawy o zmianie krajowej ordynacyi wyborczej przedłożone zostało Sejmowi jeszcze na obecnej sesyi sejmowej.“ *(Brawa)*.

Ten wniosek mam zaszczyt przedłożyć Wys. Izbie do uchwały z tem życzeniem, ażeby uchwała ta była nietylko platoniczną, ale ażeby rzeczywiście doprowadziła w tej sesyi do rezultatu realnego i doprowadziła do uspokojeuia wszystkich stronnictw i całej Wys. Izby (*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. **Korol.** Proszu o hołos

Marszałek. P. Korol ma głos.

P. **Korol.** Wysokyj Sojme!

Poślidne wnesenie nahłe, postawłene czerez W. p. posła Lea imenem liwyci sojmowoji, jak takoż dwodnewna pererwa w naradach Sojmu, kazała nam maty nadiju, szczo w tych dwoch dniach sprawa reformy wyborczoji sojmowoji postupyt w komisyi znaczno na pered; kazała nam maty nadiju, szczo Sojm iz sprawozdania komisyi dla reformy wyborczoji dowidaje sia szczoś błyszoho o uchwałach toji komisyji jak to, szczo buło poriszene w tij komisyji pered skłykaniem toji sesyji sojmowoji.

Na żal, Panowe, z nynisznoho ustno predłożenoho sprawozdania komisyji, my dowidały sia tilko to, szczo ta komisyja, kotroji permanencyju uchwałeno na poślidnij sesyji sojmowij, zrobyła w czasi pered skłykaniem sesyji sojmowoji.

Прошу о голос.

Високий Сойме!

Послїдне внесенє нагле, поставлене через Вп. посла Лєа іменем лївиці соймової, як також дводневна перерва в нарадах Сойму, казала нам мати надію, що в тих двох днях справа реформи виборчої соймової поступить в комісиї значно наперед; казала нам мати надію, що Сойм із справозданя комісиї для реформи виборчої довідає ся щось близшого о ухвалах тої комісиї як то, що було порішене в тій комісиї перед скликанєм тої сесиї соймової.

На жаль, Панове, з нинїшного устно предложеного справозданя комісиї, ми довідали ся тілько то, що та комісия, котрої перманенцию ухвалено на послїдній сесиї соймовій, зробала в часї перед скликаиєм сесиї соймової.

Ne choczu ja tym skazaty, szczoby sprawa sama jako taka ne postupyła napered, bo tych 2 dniw, w kotrych buła pererwa, użyto preciń do toho, szczoby takoż ruskych posłiw poznakomyty o tim, szczo dije sia na naradach prezydyj polskych klubiw, szczoby takoż ruskych posłiw zapytaty sia o ich mninie w tij dlą nas i Was tak duże ważnij sprawi.

My dowidałyś w protiahu tych 2 dniw, szczo polski partyji sojmowi weduť z soboju torhy i szczo toji torhy wże na ukińczeniu, my dowidały sia, — i to nas po czasty uspokoiło — szczo na tych naradach prezydyj polskych klubiw ne riszeno jeszcze czysła ruskich mandatiw, ta szczo w zahali na tych naradach o czyśli mandatiw ruskich ne buło nawit besidy, w szczo choczemo wiryty, bo ne majemo pryczyny podozriwaty, szczoby nas informowano ne tak, jak faktyczno riczy stojať.

Wseż taky Wys. Sojme to, szczo tam buło meży polskymy partyjamy riszene, ta zahalna struktura buduszczoho Sojma, toj rozdił mandatiw meży poodynoki kurji, każe maty sia na ostorożnosty, wse to prykazuje nam, szczoby my korystały z nynisznoho zasidania, ta szyroki kruhy ruskych wyborciw poznakomyły z naszym stanowyszczem, szczoby uspokoity zahał wyborciw i usunuty z sebe zamit, jakyj nam mihby buty kołyś zrobłenyj, szczo my toji sprawy ne należyto pylnujemo, szczo my jeji łehkowaźymo.

Ja Panowe, na żal, z toho miscia skonstatuwaty muszu, szczo z zahalnych konturiw toho, na szczo sia polski partyji zhodyły, my musymo dijty do pereświdczenia, szczo w tim buduszczim Sojmi reprezentacyja ruskoho naroda ne zyskaje na powazi i syli — ałe jak sia ricz teper zakrawuje — na syli stratyť.

Myż, Panowe, mały i powynni maty nadiju, szczo nowa ordynacya wyborcza, szczo nowyj zakon wyborczyj ne pohirszyť a połipszyť położenie ruskoji reprezentacyji w buduszczim Sojmi, my mały i powynny maty nadiju, szczo toj buduszczyj Sojm na pidstawi nowoji ordynacyji wyborczoji stane sia prawdywym Sojmom krajewym, szczo ne bude maty cichy czysto polskoji, ałe bude Sojmom polsko-ruskym.

Na żal, dostojni Panowe, my do teper toho perekonania nabraty ne mohły, tomu zrozumijete, szczo my musymo protyw takoji reformy wyborczoji jak najenergicznijsze zastereczy sia, szczo my musymo boronyty toho stanowyszcza, szczoby nowa ordynacyja wyborcza, szczoby nowyj zakon

Не хочу я тим сказати, щоби справа сама яко така не поступила наперед, бо тих 2 днів, в котрих була перерва, ужито пречінь до того, щоби також руских послів познакомити о тім, що діє ся на нарадах президий польских клюбів, щоби також руских послів запитати ся о їх мнінє в тій для нас і вас так дуже важній справі.

Ми довідали ся в протягу тих 2 днів, що польскі партиї соймові ведуть з собою торги і що ті торги уже на укінченю, ми довідали ся —і то нас по части успокоїло — що на тих нарадах президий польских клюбів не ріщено єще числа руских мандатів, та що взагалї на тих нарадах о числї мандатів руских не було навіть бесїди, в що хочемо вірити, бо не маємо причини підозрівати, щоби нас інформовано не так, як фактично річи стоять.

Всеж таки, Вис. Соймe, то що там було межи польскими партиями рішене, та загальна структура будущого Сойму, той роздїл мандатів межи поодинокі курий, каже нам мати ся на осторожности, все то приказує нам, щоби ми користали з нинїщного засїданя, та широкі круги руских виборцїв познакомили з нашим становищем, щоби успокоїти загал виборцїв і усунути з себе заміт, який нам мігби бути колись зроблений, що ми тої справи неналежито пильнуємо, що ми єї легковажимо.

Я, Панове, на жаль, з того місця сконстатувати мушу, що з загальних контурів того, на що ся польскі партиї згодили, ми мусимо дійти до пересьвідченя, що в тім будущім Соймі репрезентация руского народа не зискає на повазї і силї, але як ся річ тепер закравує, — на силї стратить.

Миж, Панове, мали і повинні мати надїю, що нова ординация виборча, що новий закон виборчий не погіршить, а полїпшить положенє рускої репрезентациї в будущім Соймі, ми мали і повинні мати надїю, що той будущий Сойм на підставі нової ординациї виборчої стане ся правдивим Соймом краєвим, що не буде мати цїхи чисто польскої, але буде Соймом польско-руским.

На жаль, достойні Панове, ми дотепер того переконаня набрати не могли, тому зрозумієте, що ми мусимо против такої реформи виборчої як найенергічнїйше застеречи ся, що ми мусимо боронити того становища, щоби нова ординация виборча, щоби новий закон ви-

wyborczyj zminyw widnoszenie czyselne ruskoji reprezentacyji do polskoji w koryść reprezentacyji ruskoji.

Maju nadiju, szczo my potrafymo znajty na stilky syły, na stilko energji, szczoby pry perewedeniu nowoho zakona wyborczoho dla ruskoho naroda wyboroty widpowidne zastupnyctwo w tim Wysokim Sojmi.

Wysokyj Sojme!

Ruskyj narid maje do toho Sojmu prawa istoryczni, maje prawa operti na zakoni, prawa, jaki wywodymo z doteperiszsnoho zakona wyborczoho i my musymo sia domahaty, szczoby bilszist' sojmowa stanuła po krajnij miri na zasadi doteperisznoho zakona wyborczoho, szczoby ta bilszist' sojmowa ne widbyrała toho, szczo nam pryznaje doteperisznyj zakon wyborczyj, szczoby ne widbyrała toho, szczo my faktyczno do teper majemo.

Doteperiszna ordynacyja wyborcza, doteperisznyj zakon wyborczyj pryznaje ruskij reprezentacyji zastupstwo tilko w odnij kuryji menszoji posiłosty a pryznajuczy tij menszij posiłosty 74 mandatiw, widdaje z tych 74 mandatiw schidnij Hałyczyni mandatiw 46, kotori piśla czyselnoji syły należat' sia Rusynam, a łysze 28 widdaje na zachodi dla reprezentacyji polskoji.

My w perszim perjodi seho sojmu małyśmo faktyczno 45 posłiw, wyjszowszych z wyboriw w tim Wysokim Sojmi. Małyśmo to, szczo nam zakon pryznaje.

A zapytaju Was, dostojni Panowe, czy z toho, szczo tut w tim Sojmi sydiło 45 wybranych z woli naroda posłiw powstała jaka nebud' szkoda, ne każu dla kraju ałe bodaj dla narodnosty polskoji?

Czy możete sia Panowe pokłykaty na oden chotiajby fakt, kotoryjby świdczyw o tim, szczo 45 ruskich posłiw w perszim perjodi sojmowym czymnebud' prohriszyły sia.

Skażete Panowe, szczo to buły inszi lude, to ne teperiszni posły; my z tamtymy dawały sobi radu, ałe z teperisznymy posłamy, to wże ne ta sama istoryja.

Może buty, szczo prawda po waszij storoni, ałe taja argumentacyja Wasza ne wytrymaje krytyky, boż, jesły po storoni ruskij zasidały inszi ludy w tim Wysokim Sojmi, to muszu na to skazaty, szczo i po storoni polskij inszi zasidały ludy i to diszni ruski posły mohły skazaty, szczo z todisznymy posłamy polskymy żyło sia inaksze, jak z teperisznoju reprezentacyju polskoju.

борчий змінив відношенє чисельне рускої репрезентації до польскої в користь репрезентації рускої.

Маю надію, що ми потрафимо знайти на стільки сили, на стільки енергії, щоби при переведеню нового закона виборчого для руского народа виборотн відповідне заступництво в тім Високім Соймі.

Високий Сойме!

Руский нарід має до того Сойму права історичні, має права оперті на законї, права, які виводимо з дотеперішного закона виборчого і ми мусимо ся домагати, щоби більшість соймова станула по крайній мірі на засадї дотеперішного закона виборчого, щоби та більшість соймова не відбирала того, що нам признав дотеперішний закон виборчий, щоби не відбирала того, що ми фактично до тепер маємо.

Дотеперішна ординация виборча, дотеперішний закон признає рускій репрезентації заступство тілько в одній курії меншої посїлости, а признаючи тій меншій посїлости 74 мандатів, віддає з тих 74 мандатів східній Галичині мандатів 46, котрі пісьля чисельної сили належать ся Русинам а лише 28 віддає на заходї для репрезентації польскої.

Ми в першім періодї сего Сойму малисьмо фактично 45 послів, вийшовших з виборів в тім Високім Соймі. Малисьмо то, що нам закон признає.

А запитаю Вас, достойні Панове, чи з того, що тут в тім Соймі сидїло 45 вибраних з волї народа послів повстала яка небудь шкода, не кажу, для краю, але бодай для народности польскої?

Чи можете ся Панове покликати на один хотяйби факт, котрийби сьвідчив о тім, що 45 руских послів в першім періодї соймовім чимнебудь прогрішили ся?

Скажете, Панове, що то були иньші люди, то не теперішні посли, ми з тамтими давали собі раду, але з теперішними послами, то вже не та сама історія.

Може бути, що правда по вашій сторонї, але та аргументация ваша не витримає критики, бож єсли по сторонї рускій засїдали иньші люди в тім Високім Соймі, то мушу на то сказати, що і по сторонї польскій иньші засїдали люди і тодїшні рускі посли могли сказати, що з тодїшними польскими послами жило ся інакше, як з теперішною репрезентациєю польскою.

Wysokyj Sojme!

To ne łysze nasz faktycznyj stan posidania w tim Wysokim Sojmi, to nasze prawo operte na zakoni, prawo jeszcze ne zadawnene. Chotiaj teperisznyj stan posidania ruskoho w tim wysokim Sojmi zminyw sia na hirsze, to Wy Panowe znajete najłuczsze pryczyny, dla jakych to nastupyło, a może łuczsze bude, jesły o tych pryczynach nyni zamowczu.

A preciń my stojały i stoimo pry tim, szczo i teperiszna ordynacyja wyborcza buła dla nas krywdiacza, my stojały pry tim, szczo i teperiszna ordynacja wyborcza krywdyła nas jako narid pry rozdiłi mandatiw.

Na pidstawi toji teperisznoji ordynacyji, należyt' sia nam otże 31% wsich mandatiw posolskych i toho naszoho prawa my sobi zabraty ne dozwołymo.

My czyslaczy sia wprawdi z toju twerdoju konecznostyju, kotora ne pozwalaje wyboroty prawa wyborczoho, opertoho na szyrokych osnowach demokratycznych, musymo sia zhodyty na zaderżanie systemu kurjalnoho, odnak zatrymujuczy toj system, ne możemo dopustyty do toho, szczoby buduczyj zakon wyborczyj nadawaw nynisznomu stanowy faktycznomu cichy stanu prawnoho, boż ruska reprezentacyja toho nezakonnoho stanu faktycznoho nikoły ne uznawała i nikoły ne uznast'.

Prawda, szczo w żytiu publycznim duże czasto traflaje sia, szczo prawo musyt' ustupyty pered syłoju, po naszij storoni tilko prawo, po waszij jest' syła.

Ne choczu odnak ani na chwylu prypustyty, szczoby wy chotiły korystaty z swojeji czyselnoji perewahy w tim Sojmi i szczobyśte chotiły perewesty to wełyke, istoryczne diło reformy wyborczoji pry pomoczy syły protyw naszoji woli.

Maju jeszcze to pereświdczenie, szczo wy Panowe protiw naszoji woli ne poważyte sia nakynuty nam nowoho zakona wyborczoho.

Jesły my zmuszeni konecznostyju hodymo sia na zaderżanie systemy kurjalnoji, jesły my iduczy za waszym pokłykom, szczo reforma wyborcza może buty poriszena łysze na podstawi kompromisu wsich partyj, pijdemo takoż na kompromis, to wże tut z toho miścia zaznaczyty muszu, szczo nasza hotowist' pijty na kompromis maje swoji hranyci, poza kotori my ne pijdemo i pijty ne śmijemo.

My stojimo na tim, szczo jesły maje buty zaderżana systema kuryjalna w buduczim Sojmi, ne należyt' tworyty dalszych

Високий Сойме!

То не лише наш фактичний стан посіданя в тім Високім Соймі, то наше право оперте на законї, право єще не задавнене. Хотяй теперішний стан посіданя руского в тім Високім Соймі змінив ся на лїпше, то ви Панове знаєте найлучше причини, для яких то наступило, а може лучше буде, єсли о тих причинах замовчу.

А преціньмистояли і стоїмо при тім, що і теперішна ординация виборча була для нас крнвдяча, ми стояли при тім, що і теперішна ординация виборча кривдила нас яко нарід при розділї мандантів.

На підставі тої теперішної ординациї належить ся нам отже 31% всїх мандатів посольских і того нашого права ми собі забрати не дозволимо.

Ми числячи ся вправдї з того твердою конечностию, котра не позволяє виборотн права виборчого, опертого на широких основах демократичних, мусимо ся згодити на задержанє системи куряльної, однак затримуючи той систем, не можемо допустити до того, щоби будучий закон виборчий надавав нинїшному станови фактичному цїху стану правного, бож руска репрезентация того незаконного стану фактичного нїколи не узнавала і нїколи не узнасть!

Правда, що в житю публичнім дуже часто трафляє ся, що право мусить уступити перед силою, а по нашій сторонї тілько право, по вашій сторонї єсть сила.

Не хочу однак анї на хвилю припускати щоби ви хотїли користати зі своєї чисельної переваги в тім Соймі і щобисьте хотїли перевести то велике, історичне дїло реформи виборчої при помочи сили против нашої волї.

Маю єще то пересьвідченє, що ви Панове против нашої волї не поважите ся накинути нам нового закона виборчого.

Єсли ми змушенї конечностию годимо ся на задержанє системи куриальної, єсли ми ідучи за вашим покликом, що реформа виборча може бути порішена лише на підставі компромісу всїх партий, пійдемо також на компроміс, то вже тут з того місця зазначити мушу, що наша готовість пійти на компроміс має свої границї, поза котрі ми не підемо і пійти не сьміємо.

Ми стоїмо на тім, що єсли має бути задержана система курияльна в будучім Соймі, не належить творити дальших

kuryj, kotoriby zbilszały kastowist' toho Sojmu. My budemo protoje poborjuwaty wsima syłamy projekt utworenia dalszych kurij zawodowych, peredowsim nowych kuryj rilnyczych, bo jeśm pereświdczenyj, szczo w doteperisznych kuryjach ti interesa, jaki meży soboju kolidujut' majut' dostatoczne zastupnyctwo w teperisznych kuryjach toho Sojmu.

Jesłyby my sia zhodyły w zahali na utworenie jakoji nowoji kuryji, to może to buty tilko kurja dopowniajucza, szczoby daty możnist' wysyłania reprezentantiw tym, kotori doteper ne majut' toho prawa, a zhodyłybyśmo sia na tu kurju, łysze pid tym usłiwjem, szczoby w tij nowij kuryji pryznaty prawa wyborczi łysze tym, kotri toho prawa do teper ne majut.

My stoimo na tim pryncypjalnim stanowyszczy, szczo bilszij posiłosty ne należyt' sia take czysło mandatiw, jake ona posidaje teper w tim Wysokim Sojmi.

Doteperisznyj proces parcelacyj, kotryj widbuwaje sia wid ciłoho rjadu lit, zrobyw znacznu riżnyciu meży tymy właśtytelamy bilszoji posiłosty, jaki buły w rokach szist'desiatych a teperisznoju kurjeju bilszoji posiłosty.

Boż preciń kożdyj pryznaty musyt', szczo ta wełyka posiłist zmenszyła sia znaczno na koryśt' menszoji posiłosty.

Toż jesłyby my zmuszeni obstojatelstwamy zhodyły sią w kińcy na to, szczoby bilsza posilist' zatrymała swoich 44 mandatiw, to musiłybyśmo riwnoczasno żadaty znacznoho i to duże znacznoho pobilszenia czysła mandatiw z menszoji posiłosty.

Najważnijsza odnak Panowe dla nas zastupnykiw ruskoho naroda jest sprawa rozdiłu mandatiw meży Polakiw i Rusyniw.

Jak ja wże skazaw, w doteperisznij ordynacyji wyborczij pryznano nam zastupstwo łysz w odnij odnisińkij kurji menszoji posiłosty i to łysz na wschodi.

My budemo domahały sia, szczoby nam w buduczim zakoni wyborczim pryznano takoż widpowidno do naszoji czyselnoji syły reprezentacju w kuryji mist, a tak samo budemo domahanaty sia, szczoby nam pryznaty reprezentacju w kurji menszoji posiłosty na zachodi kraju.

Tu kwestju rozdiłu mandatiw powynni Panowe sobi postawyty jasno!

Tut Panowe ne możete uwodyty sia nadijeju, szczoby w tim Wysokim Sojmi znajszow sia bodaj odyn ruskyj posoł, kotryjby maw widwahu zhodyty sia na takyj

курий, котріби збільшали кастовість того Сойму. Ми будемо про то поборювати всїма силами проєкт утвореня дальших курий заводових, передовсїм нових курий рільничих, бож єсьм пересьвідчений, що в дотеперішних куриях ті інтереса, які межи собою колїдують, мають достаточне заступництво в теперішних кириях того Сойму.

Єслиби ми ся згодили в загалї на утворенє якої нової курії, то може то бути тілько курия доповняюча, щоби дати можність висиланя репрезентатів тим, котрі дотепер не мають того права а згодилибисьмо ся на ту курию лише під тим услівєм, щоби в тій новій курії признати права виборчі лише тим, котрі того права до тепер не мають.

Ми стоїмо на тім принципіяльнім становиску, шо більшій посїлости не належить ся таке число мандатів, яке она посїдає тепер в тім Високім Соймі.

Дотеперішний процес парцеляцийний, котрий відбуває ся від цїлого ряду лїт зробив значну ріжницю між тими властителями більшої посїлости, які були в роках шістьдесятих а теперішною курією більшої посїлости.

Бож прецінь кождий признати мусить, що та велика посїлість зменшила ся значно на користь меншої посїлости.

Тож, єслиби ми змушені обстоятельствами згодити ся в кінци на то, щоби більша посїлість затримала своїх 44 мандатів, то мусїлибисьмо рівночасно жадати значного і то дуже значного побільшеня числа мандатів з меншої посїлости.

Найважнїйша однак, Панове, для нас заступників руского народа єсть справа роздїлу мандатів між Поляків і Русинів.

Як я вже сказав, в дотеперішній ординації виборчій признано нам заступство лиш в одній однїсїнькій курії меншої посїлости і то лиш на сході.

Ми будемо домагали ся, щоби нам в будучім законї виборчім признано також відповідно до нашої чисельної сили репрезентацию в курії міст, а так само будемо домагати ся, щоби нам признати репрезентацию в курії меншої посїлости на заході краю.

Ту квестию роздїлу мандатів повинні Панове собі поставити ясно!

Тут, Панове, не можете уводити ся надїєю, щоби в тім Високім Соймі знайшов ся бодай один руский посол, котрий мавби відвагу згодити ся на такий закон

zakon wyborczyj, kotryjby krywdyw ruskyj narid w tym buduczim Sojmi.

Koły, Panowe, pryjde riszajucza chwyla, koły pryjde na porjadok dnewnyj komisja wyborcza z swojim sprawozdaniem, ta koły Wysokyj Sojm bude riszaty kwestyju rozdiłu mandatiw meży Rusyniw i Polakiw, to my wsi, jak tut sydymo w tim Sojmi zastupnyky ruskoho naroda złuczymo sia razom, szczoby westy borbu o naszi prawa. I maju nadiju, szczo w tij borbi, chotiaj ona ne riwna, wyjdemo pobidonosno dlatoho, szczo za namy stoit' prawda.

Każe sia Wysokyj Sojme i pysze sia mnoho u nas o tzw. polsko-ruskij zhodi.

U wsich bez izjatija zawsihdy na ustach sołodki słowa, szczo Wy wsi, hotowi do zhody, szczo wsim Wam załeżyt' na tij zhodi, toż pokażit' Panowe diłom, szczo Wy toji zhody faktyczno żełajete.

Tut pry reformi wyborczij Panowe persza słuczajnist' dla Was, szczoby Wy diłom okazały, szczo ti sołodki słowa, szczo ti Waszi sołodki piśni na temat polsko-ruskoji zhody, to ne pusti słowa! Pokażit' szczo Wam faktyczno załeżyt' na tij polsko-ruskij zhodi!

Sprawedływa reforma wyborcza, kotraby potrafyła uzhladnyty sprawedływi naszi domahania, naj bude porszoju etapoju na dorozi toji polsko-ruskoji zhody, kotroji my zastupnyky ruskoho naroda szczyro i duże szczyro żełajemo. (*Brawa*).

(P. **Stefczyk.** Bardzo ładnie).

Ne zasłaniajte sia, Panowe, swojim stanom posidania, perestańte hołosyty toj Wasz dla Was tak duże sympatycznyj kłycz „obrona posidania", bo my majemo za soboju prawo, a Wy majete łysz toj „stan posiadania".

Panowe! Jesły teperisznyj zakon wyborczyj pryznaje nam 31% zahalnoho czysła mandatiw posolskich, jesły nam teperisznyj zakon pryznaw toj procent tohdy, koły narid ruskyj buw faktyczno jeszcze temnyj i ne proświszczenyj i koły my inteligencyju naszu mohły poczysłyty na palciach odnoji ruky, jesły tohdy ta bilszist' polska w tym kraju ne zawahała sia pryznaty nam 31% mandatiw, to zrozumijte Panowe, szczo teper, koły my postupyły pid kożdym zhladom napered, koły narid nasz doriwnuje pid zhladom postupu narodowy polskomu, ne możete nas zredukowaty do menszoho procentu zastupnykiw, jak nam pryznaje teperisznyj zakon wyborczyj.

Tomu jesły Wam załeżyt' Panowe na tim, szczoby dowerszyty toho wełykoho,

виборчий, котрийби кривдив руский нарід в тім будучім Соймі.

Коли Панове прийде рішаюча хвиля, коли прийде на порядок дневний комісия виборча з своїм справозданєм, та коли Високий Сойм буде рішати крестию розділу мандатів між Русинів і Поляків, то ми всї, як тут сндимо в тім Соймі заступнники руского народа злучимо ся разом, щоби вести борбу о наші права. І маю надію, що в тій борбі, хотяй она нерівна, вийдемо побідоносно длятого, що за нами стоїть правда.

Каже ся, Високий Сойме, і пише ся много у нас о тзв. польско-рускій згоді.

У всїх без ізятія завсїгди на устах солодкі слова, що ви всї готові до згоди, що всїм вам залежить на тій згоді, тож покажіть Панове дїлом, що ви тої згоди фактично желаєте.

Тут при реформі виборчій Панове, перша случайність для вас, щоби ви дїлом оказали, що ті солодкі слова, що ті ваші солодкі пісні на темат польско-рускої згоди, то не пусті слова! Покажіть, що вам фактично залежить на тій польско-рускій згоді.

Справедлива реформа виборча, котраби потрафила узгляднити справедливі наші домаганя, най буде першою етапою на дорозї тої польско-рускої згоди, котрої ми заступники руского народа щиро і дуже щиро желаємо.

Не засланяйте ся, Панове, своїм станом посїданя, перестаньте голосити той ваш для вас так дуже симпатичний клич „obrona posiadania", бо ми маємо за собою право, а ви маєте лиш той „stan posiadania".

Панове! Єслн теперішний закон виборчий признає нам 31% загального числа мандатів посольских, єслн нам дотеперішиий закон признав той процент тогди, коли нарід руский був фактично єще темний і не просьвіщений і коли ви інтелїгенцию нашу могли почислити на пальцях одної руки, єслн та більшість польска в тім краю не завагала ся признати нам 31% мандатів, то зрозумійте, Панове, що тепер, коли ми поступили під кождим зглядом наперед, коли нарід наш дорівнує під зглядом поступу народови польскому, не можете нас зредукувати до меншого проценту заступників, як нам признає теперішний закон виборчий.

Тому єслн вам залежить Панове на тім, щоби дерершити того великого, істо-

storycznoho diła reformy wyborczoji i dowerszyty jeho za zhodoju oboch narodiw, zastupłenych w tim Wysokim Sojmi, jesły załeżyt' Wam na spokoju w kraju, dajte krajewy sprawedływyj zakon wyborczyj, dajte krajewy zakon, kotryjby buw zadatkom łuczszoji buducznosty, dajte taku reformu, kotraby buła dla nas zastupnykiw naroda ruskoho możływa do pryniatia.

Jesły, Panowe, teper w Czechach zaczynajut' hodyty sia Czechy z Nimciamy, jesły tam w Prazi zarysowuje sia uhoda czesko-nimecka, jesły ti 2 widwiczni worohy pryjszły do pereświdczenia, szczo łysz uhodoju można kraj pidnesty, i szczo bez zhody kraj musyt' ity do ruiny, to meni zdaje sia Panowe, szczo tym bilsze Wy polska bilszist' powynni stremity do toji zhody, boż faktyczno buwby to wełykyj skandal, jesłyby sia pohodyły Czechy z Nimciamy a ne mohły sia pohodyty Polaky z Rusynamy.

Na tim kinczu. (*Brawa i oklaski).*

ричного дїла реформи виборчої і довершити єго за згодою обох народів, заступлених в тім Високім Соймі, єслн залежить Вам на спокою в краю, дайте краєви справедливий закон виборчий, дайте краєви закон, котрийби був задатком лучшої будучности, дайте таку реформу, котраби була для нас заступників народа руского можлива до принятя.

Єслн, Панове, тепер в Чехах зачинаюгь годити ся Чехи з Нїмцями, єслн там в Празї зарисовує ся згода ческонїмецка, єслн ті 2 відвічні вороги прийшли до пересьвідченя, що лиш згодою можна край піднести і що без згоди край мусить іти до руїни, то менї здає ся, Панове, що тим більше Ви польска більшість повинні стреміти до тої згоди, бож фактично бувби то великий скандаль, єслиби ся погодили Чехи з Нїмцями, а не могли ся погодиги Поляки з Русинами.

На тім кінчу.

Marszałek. Głos ma p. Jabłoński.

P **Jabłoński.** Wysoka Izbo!

Żądanie reformy wyborczej było w kraju tak ogólnem i tak stanowczem, że nic dziwnego, że powstało wrzenie i niepokoje nietylko w stolicach i większych miastach naszego kraju, ale nawet po wsiach, gdy sprawa zbyt długo się poczęła przeciągać.

Koniecznym więc był wniosek lewicy i wniosek p. Lea, by wywołać odpowiedź komisyi reformy wyborczej, ile dotychczas w tej sprawie zrobiono.

Boć uspokojenie odpowiedź sprawozdawcy przynieść musiała, a uspokojenie to jest w 2 kierunkach.

W jednym kierunku, co z miłą musimy stwierdzić jednozgodnością, że wszystkie stronnictwa tej Wysokiej Izby pragną reformy wyborczej. (P. **Abrahamowicz.** Słuchajcie.) a drugie co jeszcze jest donioślejsze, że reforma, której tak pragniemy wedle słów rezolucyi jeszcze w bieżącej sesyi powinna być przeprowadzona.

Uspokojenie to jest wielkie.

Jednakże proszę Panów, by doprowadzić to wielkie dzieło do skutku ponieść musimy wszyscy ofiary.

Jeżeli ponosicie ofiarę Panowie, czego nie przeczę, boście przecież dziś większością i macie zamiar dozwolić na przeprowadzenie reformy wyborczej, która jakkolwiek może niedostateczna, jednakże przecież Wasz stan posiadania zmieni i przyczyni się do zdemokratyzowania Sejmu, to przyznać musicie, że i my po tej stronie Izby i klub ludowy daleko większe ofiary ponosimy.

Znacie Panowie projekt reformy wyborczej lewicy sejmowej i znacie projekt komisyi i zasady, które nam wyłuszczył p. Sprawozdawca.

Wszak my się już zgadzamy wbrew naszemu przekonaniu nawet na to, by ten Sejm był kuryalny, wszak my się zgadzamy na to, co zdaniem naszem duchowi czasu nie odpowiada!

Proszę Panów, nie chcę niczem rozjątrzać dzisiejszej dyskusyi, przeto nie chcę wysnuwać długich konsekwencyi i wykazywać, w czem myśmy ustąpili, ale skoro sami ustępujemy bardzo dużo, musimy zwrócić się z gorącą prośbą do Panów. Zróbcie to Panowie, by to sprawozdanie prezesa Koła polskiego nie było tylko papierowem, ale przeszło w rzeczywistość.

Nie żądajcie przeprowadzenia znowu i zgodzenia się od nas na takie rzeczy, na które już chyba zasadniczo nikt z tej strony Wysokiej Izby pisać by się nie mógł. Wiedzcie Panowie o tem, że nic na świecie bezwzględnie dobrego niema.

Względnie dobra rzecz, względnie najlepsza musi się rysować, musi się stać nie odpowiednią do ducha czasu, do potrzeb społeczeństwa.

Panowie! Wszak to już uznano tak dawno, wszak jeżeli tylko pośród naszych dziejów być chcemy, przyznacie Panowie, ile to czasu, gdy praojcowie nasi, chluba naszego narodu, tworzą konstytucyę III. Maja, już tam przewidzieli, że musi być co jakiś czas poprawianą.

A Panowie chcecie, żebyśmy to, co ma być dla uspokojenia społeczeństwa, na co się godzimy teraz, co uważamy za lepsze, niż to co jest, a nie za dobre, żebysmy się zgodzili, by to spetryfikować?

Tej ofiary zdaje mi się, żebyśmy ponieść nie mogli. Bo zgodzić się na to, ażeby zostało na zawsze to, co jest lepszem, ale nie dobrem, jest tamowaniem drogi dobremu na zawsze.

Apel ten raczcie Panowie przyjąć. Na tym punkcie chyba inaczej musicie, panowie, rzecz skonstruować.

Wszak my nie tylko się godzimy na kuryalny system, ale jeszcze dodajemy w tych kuryach nowy kuryalny system. Wszak z anachronizmem nigdzie może nie spotkaliście głosów wirylnych, my je jeszcze dla świętego spokoju mnożymy, ale to, co panowie żądacie, stało się niemożliwością.

Dziś u nas kurye dążą do tego, że są hasłowemi, a tam taka kurya składa się z wybranych z powszechnych wyborów. W kuryi większych posiadłości wchodzą Izby handlowe, więc tam nie są wyłącznie zastępstwa (nie chcę drażnić słowami) zastępstwa stanowe.

Przedłużanie dziś dyskusyi jest zbyteczne, wszystko cobym mógł powiedzieć, już powiedzianem zostało. To, coby na nowo można było rozbierać, mojem zdaniem, nie nadaje się do Wysokiej Izby, tylko do komisyi reformy wyborczej.

Ale z jednym się muszę zwrócić apelem do Panów: my ustąpiliśmy bardzo dużo tak, że trudno nam będzie stanąć z tem przed naszymi wyborcami.

Ale mielibyśmy wrócić z utrwaleniem tego, co uważamy za trochę lepsze, ale nie za dobre, to lepiej czekać na to, co musi z biegiem czasu przyjść.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. **Lewicki.** Wysoka Pałato!

I znowa ta preważna sprawa reformy wyborczoji do Sojmu krajewoho prychodyt' pid narady Wysokoji Pałaty, ałe na żal prychodyt' ona bez nijakoho pozytywnoho substratu i nyni wykazuje nahladno, szczo buło riczeju dałeko bilsze wkazanoju, kołyby narady dotepericzni, kotri zajmały tu odnu storonu, buły prowadżeni spilno tak, jak w tim razi sprawa buła widrazu wyświtłena z oboch storin i można buło dijty do ustałenia jakychś osnow toji reformy.

Ałe Wy Panowe zi storony polskoji zawsiidy otsiu sprawu widkładałyśte na dalsze, na dalsze, bo Wy jeszcze ne hotowi, i tak tomu 2 dny, koły narady toji Pałaty zistały widłożeni, widbuwały miż Wamy konferencyji a rezultat tych konferencyj je odnostoronnyj, jawlajeś platoniczne predłożenie komisyji dla reformy wyborczoji.

Aż wczera weczerom, po raz perszyj dopuszczeno peredstawyteliw ruskoho naroda do wspilnoji konferencyji w sprawi reformy wyborczoji i na tij spilnij konferencyji wykazałoś, jak mało dosy majemo toczok spilnych, jak mało dosy zrobłeno, a najważnijsze se, szczo hołownyj princyp

Висока Палото!

І знова та преважна справа реформи виборчої до Сойму краєвого приходить під наради Високої Палати, але на жаль приходить она без нїякого позитивного субстрату і нині виказує наглядно, що було річею далеко більше вказаною, колиби наради дотеперішні, котрі займали ту одну сторону, були проваджені спільно так, як в тім разї справа була відразу висьвітлена з обох сторін і можна було дійти до усталеня якихсь основ тої реформи.

Але ви Панове зі сторони польскої завсїгди отсю справу відкладалисьте на дальше, на дальше, бо ви єще не готові і так тому 2 днї, коли наради тої Палати зістали відложені, відбували між Вами конференції, а результат тих конференций є односторонний, являєсь платонїчне предложенє комісиї для реформи виборчої.

Аж вчора вечером, по раз перший допущено представителїв руского народа до спільної конференції в справі реформи виборчої і на тій спільній конференції виказалось, як мало доси маємо точок спільних, як мало доси зроблено а найважнїйше се, що голонний прінцип

reformy „riwniśt' prawa wyborczoho“ nyni stoit ne dobre.

A ona maje perszoriadne znaczinie w tij sprawi wyborczij. Ona maje znaczinie socyjalne i znaczinie perszoriadne nacyjonalne.

Socyjalne znaczinie ona maje se, szczoby nyni, koły zahalnyj tiahar interesiw derżawy i kraju ide czym raz bilsze na werstwy naroda chliborobskoho, robitnyczoho, szczoby riwniśt' prawa wyborczoho żriwnaty z tiażkym obowiazkom, jakyj tiażyt' na sych werstwach suspilnych.

Ona maje dla nas perszoriadne znaczinie z boku nacyjonalnoho tak jak tu wid dowszoho riadu lit ciłyj nasz ruskyj narid krywdżenyj doteperisznoju tiażkoju ordynacyeju wyborczoju, boret' sia, szczoby dijty do riwnoho prawa suprotyw druhoho naroda w Hałyczyni, se je naorda polskoho.

I tak doteperisznyj wyślid narad iz waszoji storony musyt' nas zatriwożuwaty, my ne możemo maty nadiji optymistycznych w tij sprawi i musymo daty wyraz naszym sumniwam, czy dijsno udaśt' sia nam siu tak ważnu i wełyku sprawu połahodyty tak, jak seho wymahajuty suczasni widnosyny suspilni i nacyjonalni naszoho kraju. Tymczasom Poważani Panowe ne możete zabuwaty toho momentu, szczo masy narodni nezwyczajno je zaworuszeni, szczo zatriwożenie w sij sprawi z kożdym dnem szo raz bilsze zrostaje i szczo pracia seho Sojmu staje sia nemożływoju, bo wykazuje sia, szczo my ne idemo w pered, ałe stoimo wsehda na odnim miscy a je chwyli, koły my cofajemo sia w zad.

Musymo sobi se w oczy otwerto skazaty, ne możemo seho ukrywaty i tomu my wystupyły riszuczo z naszym żadaniem zastanowyty wsilaku dalszu dijalnist' Sojmu, doky ne poriszymo tak wełykoji sprawy, bo inaksze atmosfera w kraju i w tij Pałati staje sia prost nemożływa.

Wysokyj Sojme!

My nyni je świdkamy jak majże u wsich Sojmach naszoji derżawy horyt' sprawa nacjonalna za dla toho, szczo toj problem prybytyj pytaniem kraiw suprotyw narodiw do nyni ne je u nas w derżawi rozwjazanyj.

Otsej ohoń, jakyj wid Istryi na połudny aż na piwnicz do schodu naszoho hałyckoho probywajeś w Sojmach krajewych, ide dalsze, win bje w mury parlamentu zahalnoho hołosowania i ne dopuskaje do prawylnych narad seho tiła zakonodatnoho. I z chwyłeju, koły problem

реформи „рівність права виборчого“ нині стоїть не добре.

А она має першорядне значінє в тій справі виборчій. Она має значінє социальне і значінє першорядне национальне.

Социяльне значінє она має се, щоби нині, коли загальний тягар інтересів держави і краю іде чим раз більше на верстви народа хліборобского, робітничого, щоби рівність права виборчого зрівнати з тяжким обовязком, який тяжить на сих верствах суспільних.

Она має для нас першорядне значінє з боку национального так, як ту від довшого ряду літ цілий наш руский нарід кривджений дотеперішною тяжкою ординациєю виборчою, бореть ся, щоби дійти до рівного права супротив другого народа в Галичині, се є народа польского.

І так дотеперішний вислід нарад із вашої сторони мусить нас затрівожувати, ми не можемо мати надій оптимістичних в тій справі і мусимо дати вираз нашим сумнівам, чи дійсно удасть ся нам сю так важну і велику справу полагодити так, як сего вимагають сучасні відносини суспільні і национальні нашого краю. Тимчасом поважані Панове не можете забувати того моменту, що маси народні незвичайно є заворушені, що затрівоженє в сій справі з кождим днем що раз більще зростає і що праця сего Сойму стає ся неможливою, бо виказує ся, що ми не ідемо в перед, але стоїмо всегда на однім місци, а є хвилї, коли ми цофаємо ся в зад.

Мусимо собі се в очи отверто сказати, не можемо сего укривати і тому ми виступили рішучо з нашим жаданєм застановити всяку дальшу діяльність Сойму, доки не поршимо так великої справи, бо инакше атмосфера в краю і в тій Палаті стає ся прямо неможлива.

Високий Сойме!

Ми нині є сьвідками, як майже у всїх соймах нашої держави горить справа национальна задля того, що той проблєм прибитий питанєм країв супротив народів до нині не є у нас в державі возвязаний.

Отсей огонь, який від Істриї на полудни аж на північ до сходу нашого галицкого пробиваєсь в соймах краєвих, іде дальше, він бє в мури парляменту загального голосованя і не допускає до правильних нарад сего тїла законодатного. І з хвилею, коли проблєм националь-

nacyjonalnyj i suspilnyj bude połahodżenyj w sojmach krajewych, aż z toju chwyłeju bude możływa spilna akcyja riwnobiżna w sojmach i w wideńskim parlamenti.

Brak ustałenia osnow awtonomiji nacyjonalnoji, jaka by dawała riwni prawa wsim narodam bez ohladu na meżi krajiw koronnych, je toju hołownoju pryczynoju tych widnosyn newidradnych w sojmach krajewych a ti pryczyny siahajut' dalsze, bo wony idut' w centralnyj parlament i mohut' se zniweczyty, czoho dokonano na pidstawi zahalnoho i riwnoho prawa wyborczoho.

Ałe koły howoryt' sia pro uładżenie suspilno-nacyjonalnych spraw w inszych krajach, to bezsupereczno u nas w naszim kraju se pytanie je najbilsze horjacze, pylne i ważne, bo tut toj sprawy iszcze nichto ne ditknuw ni ne poriszyw i na serjo ne podumaw o jeji połahodi.

Tomu teper pry nahodi toji reformy wyborczoji, jakoji w zasadi wsi choczemo, my pidnosymo, sprawu perszoho znaczinia dla kraju i oboch narodiw toji kraj zameszkajuczych jak i dla derżawy, sprawu uładżenia naszoho prawno-politycznoho widnoszenia na tij naszij zemli.

My Rusyny w Hałyczyni schidnij jak korenni meszkanci toji zemli i czysłom znaczno pereważajuczi, majemo prawo buty tut hospodaramy a w wsilakim razi maty hołos swij wyznacznyj i riszuczyj w uprawi seho kraju.

Tymczasom my stoimo pryduszeni waszym polskym werchowodstwom i teper pryjszow czas najwyższyj, szczoby zażadaty riszuczo zabezpeczenia naszoho prawa nacyjonalnoho naszij nacyjonalnij egzystencyji na naszij ridnij zemli, teper pry nahodi reformy wyborczoji je czas poślidnyj i dla toho my sobi skazały: teper abo nikoły my musymo wyboroty sobi zabezpeczenie toji naszoji egzystencyji.

ний і суспільний буде полагоджений в соймах краєвих, аж з тою хвилею буде можлива спільна акция рівнобіжна в соймах і в віденьскім парляментї.

Брак усталеня основ автономії национальної, якаби давала рівні права всїм народам без огляду на межі країв коронних, є тою головною причиною тих відносин невідрадних в соймах краєвих, а ті причини сягають дальше, бо они ідуть в центральний парлямент і можуть се знївечити, чого доконано на підставі загального і рівного права виборчого.

Але коли говорить ся про уладженє суспільно-национальних справ в инших краях, то безсуперечно у нас в нашім краю се питанє є найбільше горяче, пильне і важне, бо тут тої справи ще нїхто не діткнув ні не порішив і на серио не подумав о єї полагодї.

Тому тепер при нагодї тої реформи виборчої, якої в засадї всї хочемо, ми підносимо, справу першого значіня для краю і обох народів той край замешкуючих як і для держави, справу уладженя нашого правно-полїтичного відношеня на тій нашій земли.

Ми Русини в Галичинї східній, як коренні мешканцї тої землї і числом значно переважаючі, маємо право бути тут господарами а в всїлякім разї мати голос свій визначний і рішучий в управі сего краю.

Тимчасом ми стоїмо придушені вашим польским верховодством і тепер прийшов час найвисший, щоби зажадати рішучо забезпеченя нашого права национального, нащої национальної егзистенциї на нашій рідній земли, тепер при нагодї реформи виборчої є час послїдний і длятого ми собі сказали: тепер або нїколи мусимо вибороти собі забезпеченє тої нашої егзистенциї.

(*Brawa i oklaski z ław posłów ukraińskich*).

Wysokyj Sojme!

Nichto ne może nas posudyty, szczoby my ne buły prykłonni do zhidnoho uregulowania naszych wzaimnych miżnarodnych widnosyn z Wamy.

Wkażu łysz na naszi predłożenia, jaki my predstawyły hołowam polskych sejmowych klubiw mynuwszoho roku w misiacy weresny. Na se my do nyni ne distały nijakoji widpowidy.

My widpowiły inszym tonom, a tym to nombuła nasza obstrukcyja w osinnij

Високий Сойме!

Нїхто не може нас посудити, щоби ми не були приклонні до згідного урегульованя наших взаїмних міжнародних відносин з вами.

Вкажу лиш на наші предложеня, які ми представили головам польскнх соймових клюбів мннувшого року в місяци вересни. На се ми до нинї не дістали нїякої відповіди.

Ми відповіли инщим тоном, а тим тоном була наша обструкция в осїнній

sesji mynuwszoho roku protyw krajewoho budżetu.

My chotiły, szczoby pry waszim boci pryjszow czas rozwahy i upamiatania suprotiw druhoho naroda, kotryj musyt pidniaty borbu o zdobutie konecznoho prawa do istnowania na ridnyj zemły.

Ałe szczo sia stało? Wy zbuły cynizmom toj nasz protest a wasz reprezentant wasz prezes Koła polskoho u Widny zajawyw, szczo win ne znaje o nijakim newdowołeniu ruskoho naroda i ne czuw w kraju niczoho o jakijś obstrukcji w hałyckim Sojmi.

Musiły my teper znow wdaryty w toj ton, szczoby Wy poczuły i szczoby poczuła ciła derżawa, szczoby wsi czynnyky jeho poczuły, w sprawu whlanuły i nas porozumiły.

Wyź Panowe i sami ne shoczyte wydity, ne choczyte czuty toho, szczo sia dije i z druhoj storony ne dopuskajete do interwencji prawytelstwa centralnoho, szczoby wono buło poserednykom meży tymy dwoma narodamy, koły meży namy ne może dijty do konecznoho porozuminia.

I oczywydna ricz, szczo se wykłykuje efekt protywnyj miż naszym narodom, szczo wkazuje na zmahania waszi, szczo wy sprawu reformy wyborczoj prowlikajete dalsze i w kożdij sprawi namy stawłenij abo perechodyte do porjadku dnewnoho abo widkładajete na piznijsze, szczoby jak najdowsze pry waszij wyklucznij własty uderżaty sia a naszoho ruskoho naroda do jeho rozwytku ne dopustyty.

Toż Wam skażu tut otwerto i riszuczo, szczo koły wy w tych dniach ważnych i riszuczych ne prystupyte do sprawedływoho połahodżenia sprawy reformy wyborczoj w interesi zabezpeczenia samostijnoho i swobidnoho istnowania naszoho ruskoho naroda, to znow ne łyszyt sia nam insza doroha jak tam zaapeluwaty do centralnoho prawytelstwa, szczoby sia w siu sprawu wdało, szczoby wystupyło z projektem reformy wyborczoj. I szczobyśte ne robyły nam dokoriw, szczo my zanedbały jaku nebut probu zrobyty tut, my stawymo tut żadanie, szczobyśte nas riwnimirno traktuwały i z namy sprawu reformy wyborczoj sprawedływo załahodyły a koły ne schoczete toho zrobyty, to sami sobi budete musiły prypysaty wynu, bo tohdy my budemo musiły udaty sia, hde łyszmożływe, szczoby raz dijty do należnoho nam prawa.

Tut zhadano pro akcyju uhodowu meży Czechamy a Nimciamy, szczo wona

сесиї минувшого року против краєвого буджету.

Ми хотіли, щоби при вашім боці прийшов час розваги і опамятаня супротив другого народа, котрий мусить піднести борбу о здобитє конечного права до істнованя на рідний земли.

Але що ся стало? Ви збули цинізмом той наш протест а ваш репрезентант, ваш презес кола польского у Відни заявив, що, він не знає о нїякім невдоволеню руского народа і не чув в краю нїчого о якійсь обструкциї в галицкім Соймі.

Мусїли ми тепер знов вдарити в той тон, щоби Ви почули і щоби почула цїла держава, щоби всї чинники єго почули, в справу вглянули і нас порозуміли.

Виж Панове і самі не хочете видїти. не хочете чути того, що ся дїє і з другої сторони недопускаєте до інтервеициї правительства центрального, щоби оно було посередником між тими двама народами, коли між нами не може дійти до конечного порозуміня

І очивидна річ, що се викликує ефект противний між нащим народом, що вказує на змаганя ваші що Ви справу реформи виборчої проволїкаєте дальше і в кождій справі нами ставленій або переходите до порядку дневного або відкладаєте на пізнїйше, щоби як найдовше при вашій виключній власти удержати ся а нашого руского народа до єго розвитку недопустити.

Тож вам скажу тут отверто і ріщучо, що коли Ви в тих днях важних і рішучих не приступите до справедливого полагодженя справи реформи виборчої в інтересї забезпеченя самостійного і свобідного істнованя нашого руского народа, то знов не лишить ся нам инша дорога як там заапелювати до центрального правительтва, щоби ся в сю справу вдало, щоби виступило з проєктом реформи виборчої. І щобисьте нам не робили докорів, що ми занедбали яку небудь пробу зробити тут, ми ставимо тут жаданє, щобисьте нас рівномірно трактували і з нами справу реформи виборчої справедливо залагодили, а коли не схочете того зробити, то самі собі будети мусїли приписати вину, бо тогди ми будемо мусїли удати ся де лиш можливе, щоби раз дійти до належного нам права.

Тут згадано про акцию угодову між Чехами і Нїмцями, що вона пасуває

nasuwaje sia sama czerez sebe jak prymir osterihajuczyj, jak prymir do naślidowania z waszoho boku.

Czechy sylnijszi wid was, bo bilsze je 6,000.000 jak 3,000.000.

Sylnijszyj to narid i bohatszyj jak Wy a preciń toj narid porozumiw sia z Nimciamy, czużym narodom. A Wy nas nazywajete zawse brat'my ałe suprotyw bratiw je hirszi jak Czechy suprotyw Nimciw.

Toż panowe ne moż nyni toji sprawy traktuwaty, szczo nam tut dobre dije sia, szczo my tilky z peresady, z podrażnenia abo w cilach agitacyjnych pidnosymo nasz kłyk newdowołenia; ne moż do porjadku dnewnoho perechodyty nad tymy naszymy krywdamy, ałe treba raz zrobyty z tym koneć.

Rozważyty musyte poważani panowe, szczo tut tota kwestyja nacyjonalna, kwestyja polsko-ruska ne stojit sama soboju, jak pytanie formalno-nacyonalne, ałe ono siahaje hłubsze, tak jak ono ide razom w pari z pytaniem rozwoju kulturnoho, suspilnoho i ekonomicznoho.

My majemo zobowiazania suprotyw naszoho naroda i choczemo maty razom z wamy hołos i syłu, szczoby toj narid dwyhnuty, szczoby jeho pidnosyty z zanepadu, w jakim win znachodyt sia pomymo wsiakych zmahań i tiażkych prać do pidnecenia swoho newidradnoho bytu. (*Oklaski*).

Panowe z bilszosty konserwatywnoji podywit' sia na tu silsku strichu, kotra wyjszła z pid Waszoji pańszczyny — szczoż nyni majete pid toju strichoju?

Toho skarłowatiłoho dribnogo rilnyka, kotryj nasyłaje proletariw do mista i zawalaje tymy bidnymy hołodnymy lud'my, żadajuczymy praci, mista naszi — a tam na seli toj dribnyj rilnyk, załeżnyj wid dwora, kińczyt swij wik.

A koły my mynuwszogo roku chotiły zaniatyś dołeju toho rilnyczoho nasełenia pry nahodi subwencyji hodiwlanych, Wy znow z motywiw czysto politycznych robyte nam perepony i mynaje wże druhyj rik, narid potrebuje pomoczy a miljony subwencyji łeżat dosy ne pod'iłeni, bo Wam pryświczuwała tendencyja derżaty toj hrisz w rukach i tym hroszem zrobyty narid wid sebe załeżnym, szczoby staw na waszych usłuhach, szczoby ne d'iław sia samostijnym, łysz iszow za Waszym hołosom.

I tak, panowe, prywit połytycznyj ubywaje w narodi możływist' rozwoju i pidnesenia toho ludu chliborobskoho i robitnyся сама через себе як примір остерігаючий, як примір до наслідуваня з вашого боку.

Чехи сильнійші від вас, бо більше є 6,000.000 як 3,000.000.

Сильнійший той нерід і богатший як Ви, а преціньь той нарід порозумів ся з Нїмцями, чужим народом. А ви нас називаєте завсе братьми але супротив братів є гірші як Чехи супротив Нїмців.

Тож панове, не можь нинї тої справи трактувати, що нам тут добре дїє ся, що ми тільки з пересади, з подражненя або в цїлях агітацийних підносимо наш клич невдоволеня, не можь до порядку дневного переходити над тими нашими кривдами, але треба раз зробити з ними конець.

Мусимо розважити, поважані панове, що тут тая квестия польско-руска не стоїть сама собою, як питанє формальнонациональне, але оно сягає глубше так, як оно іде разом в парі з питанєм розвою культурного, суспільного і економічного.

Ми маємо зобовязаня супротив нашого народа і хочемо мати разом з вами голос і силу, щоби той нарід двигнути, щоби єго піднести з занепаду, в якім він знаходись ся помимо всяких змагань і тяжких праць до піднесеня свого невідрадного бути.

Панове з більшости консервативної подивіть ся на ту сільску стріху, котра вийшла з під вашої панщини — щож нинї маєте під тою стріхою?

Того скарловатїлого дрібного рільника, котрий насилає пролєтарів до міста і завалює ними бідними голодними людьми, жадаючими праці, міста наші, — а там на селї той дрібний рільник, залежний від двора кінчить свій вік.

А коли ми минувшого року хотїлись заняти долею того рільничого населеня при нагодї субвенций годівляних, Ви знова з мотивів чисто політичних робите нам перепони і минає вже другий рік, нарід потребує помочи, а мілїони субвенциї лежать доси не поділені, бо вам присьвічувала тенденція держати той гріш в руках і тим грошем зробити нарід від себе залежним, щоби не дїлав ся самостійним, але йшов за вашим голосом.

І так, панове, привіт політичний убиває в зародї можливість розвою і піднесеня того люду хліборобского і ро-

czoho, jakyj tut nyni ne maje należnoho sobi hołosu.

Dywujete sia panowe, szczo my taku wahu prywiazujemo do patranatu dla rukodiła i dribnoho promysłu.

To sprawa, jaka dotyczyt rozwiązania suspilno-ekonomicznoho pytania u nas po sełach, maje znaczinie ne łysz dla Was panowe na toje, szczoby jak Wy każete: „miasta polszczyły się“, ałe na toje, szczoby utworyty nowe żereło zarobku naszomu stanowy chliborobskomu, szczoby ta pracia nasza,toj skarb ne iszow marno tut w kraju, abo poza hranyciu kraju i derżawy.

I my tut nezwyczajno interesowani buły, je i budemo, bo my choczemo bezposeredno dla naszoho ruskoho naroda ruku pryłożyty do organizacyji rilnyczoji czy promysłowoji, bo my jeho rozumijemo, znajemo i najskorsze pomicz możemo prynesty.

Tak samo d'iłanie kulturne u nas czerez odnostoronne wedenie polityky terpyt nezwyczajno, tak jak my tut ne majemo toho hołosu potribnoho, takoho zastupnyctwa, szczobyśmo pereweły wsi naszi zmahania na obłasty szkilnyctwa.

Czwanete sia tym, szczo tak mnoho szkił wybudowano, szczo łysz czysło neznaczne hromad, w kotrych ne ma szkił, ałe panowe, ne dywyte sia na druhyj bik medalu, szczo analfabetyzm, ta jazwa szyryt sia, hryze i nyszczyt narid.

A zwidky to wychodyt', szczo jak raz stremlinia polonizacyjni wyhaniajut' z pid strichy szkilnoji naszi d'ity, i do czoho to prowadyt?

(**Głosy.** Słuchajte! Hańba!)

Ot nowyj prymir z powitu stryjskoho, szczo naszi dity katuje sia w polskych szkołach.

Kołyby Was take striczyło, Wyby ne dopustyły ani chwyli, szczoby taka uprawa szkilna połyszyła sia, Wybeśty dały wyraz obureniu swojemu, jak to buło z pryczyny Krożiw i Wereśni — a my musymo terpity i jak tiażko terpity!

Tomuż w kożdim zhladi i kulturnim, i ekonomicznim i suspilnim i połytycznim nam załeżyt na tim, szczoby my mały widpowidne zastupnyctwo, szczoby ne tilko Wy buły pry własty, ałe i my, szczoby my nasz narid wid krywdy na kożdim kroći mohły chorynyty i mohły pomicznu ruku tomu naszomu naseleniu podaty, jakie nyni ne maje zastupnyctwa ani ochorony.

Skazano tut deszczo pro reformu wyborczu, jaka ona maje buty, chotiaj do teper toj problem dowoły nepojasnenyj. Zha-

бітничого, який тут нині не має належного собі голосу.

Дивуєте ся Панове, що ми таку вагу привязуємо до патронату до рукодїла і дрібного промислу.

То справа, яка дотичить росвязаня суспільно-економічного питаня у нас по селах, має значінє не лиш для Вас пановe то, щоби, як ви кажете; „miasta polszczyły się“, але на то, щоби утворити нове жерело заробку нашому станови хлїборобскому, щоби та праця наша, той скарб не ішов марно тут в краю, або поза границю краю і держави.

І ми тут незвичайно інтересовані були, є і будемо, бо ми хочемо безпосередно для нашого руского народа руку приложити до орґанїзациї рільничої чи промислової, бо ми єго розумїємо, знаємо і найскорше поміч можемо принести.

Так само дїланє культурне через одностороине веденє полїтики терпить незвичайно, так як ми тут не маємо того голосу потрібного, такого заступництва, щобисьмо перевели всї наші змаганя на области шкільництва.

Чваните ся тим, що так много шкіл вибудовано, що лиш число незначне громад, в котрих не ма щкіл, але панове, не дивите ся на другий бік медалю, що анальфабетизм, та язва, ширить ся, гризе і нищить нарід.

А звідки то виходить, що як-раз стремлїня польонїзацийні виганяють з під стріхи шкільної наші дїти і до чого то провадить?

(Слухайте! Ганьба!)

От новий примір з повіта стрийского, що наші дїти катує ся в польских школах.

Колиби Вас таке стрінуло, виби не допустили анї хвилї, щоби така управа щкільна полищила ся. Вибисьте дали вираз обуреню свому, як то було з причини Крожів і Вжесньї — а ми мусимо терпіти і як тяжко терпіти!

Томуж в кождім зглядї і культурнім і економічнім і суспільнім і полїтичнім нам залежить на тім, щоби мали відповідне заступництво, щоби не тільки Ви були при власти, але і ми, щоби ми наш нарід від кривди на кождім кроцї могли хоронити і могли помічну руку тому нашому населеню подати, яке нинї не має заступництва анї охорони.

Сказано тут дещо про реформу виборчу, яка она має бути, хотяй дотепер той проблєм доволї непояснений. Згадав

daw tut p. referent, szczo pry nynisznych widnosynach w tij pałati reforma wyborcza ne możływa na zasadnyczych pryncypiach, szczo ona możływa łysz w dorozi kompromisu, tak jak poky szczo ne moż bezzhladno w żytie perewodyty czysto demokratycznych pryncypiw, ałe szczo treba na razi sotworyty jakuś stadyju perechodowu.

Odnak i tut poważani panowe, chotiajby my chotiły ity na jakyjś kompromis, ło musymo postawyty naszi zastereżenia.

Peredowsim, koły suczasni widnosyny dijsno wytworyły to, szczo dumaty pro osnownu reformu wyborczu ne można, bo ne moż jeju perewesty, to ne wilno nam toji buduczoji reformy w jakyjnebud' sposib petryfikowaty. (*Oklaski*).

Tut rozchodyt' sia o żytie mas narodnych, i zakon jakyj wyjde tymczasowyj, ne może buty zakonom mertwym, jakyjby stawaw powyzsze potreb i widnosyn suspilno ekonomicznych, ałe musyt buty zakonom perechodowym i jak takyj musyt maty usłiwie, szczoby buw zminenyj i szczoby w swojim czasi ustupyw modernomu zakonowy, jakoho wymahaje postup i dobro naroda.

A dobro naroda jest riczeju ważnijszoju jak uderżanie odnoji abo dwoch klas pry własty. (*Oklaski*).

My musymo tut zaznaczyty, szczo nawit dorohoju kompromisu ne możemo widstupyty wid toho pryncipa, szczo hołownoju metoju toji reformy jest dopuszczenie w możływo jak najbilszij skilkosty tych, kotri nyni ne majut prawa połytycznoho wyborczoho i ne majut tut swoich zastupnykiw.

Nasze chliborobstwo majże jich ne maje a nasze robitnyctwo zowsim ne maje tut zastupnyctwa. Tym masom milijonowym musymo tut zdobuty prystup takyj, jakyj jemu sia należyt.

My musymo tut maty na uwazi polipszenie naszoho widnoszenia prawno-politycznoho.

Lit tomu 50, koły narid nasz wyjszow z pańszczyny i ani toji syły kulturnoji, ani suspilnoji i ekonomicznoji ne predstawlaw, to pryznano nam 45 mandatiw. A koły nyni nasz narid mymo ważkych widnosyn swojeju krowawoju praceju dwyhajeś napered, to toj narid ne może buty posunenyj w zad, ałe win musyt tut maty skripłene stanowysko, a skripłenie stanowyska załeżyt wid seho, szczoby sej stan, jakyj maje nastupyty, buw stanom pewnym, stanom spokijnym a ne stanom wicznoji bor-

тут п. референт, що при нинішних відносинах в тій Палаті реформа виборча не можлива на засадничих принципах, що она можлива лищ в дорозі компромісу так як поки що не мож беззглядно в житє переводити чисто демократичних принципів, але що треба на разі сотворити якусь стадию переходову.

Однак і тут поважані панове хотяйби ми хотіли іти на якийсь компроміс, то мусимо поставити наші застереженя.

Передовсім коли сучасні відносини витворили то, що думати про реформу виборчу не можна, бо не мож її перевести, то не вільно нам тої будучої реформи в якийнебудь спосіб петрифікувати.

Тут розходить ся о житє мас народних і закон, який вийде тимчасовий, не може бути законом мертвим, якийби ставав повисше потреб і відносин суспільно-економічних, але мусить бути законом переходовим і як такий мусить мати услівє, щобн був змінений і щоби в своїм часі уступив модерному законови, якого вимагає поступ і добро народа.

А добро народа єсть річею важнійшою як удержанє одної або двох кляс при власти.

Ми мусимо тут зазначити, що навіть дорогою компромісу не можемо відступити від того принціпа, що головною метою тої реформи єсть допущенє в можливо як найбільшій скількости тих, котрі нині не мають права політичного виборчого і не мають тут своїх заступників.

Наше хліборобство майже їх не має, а наше робітництво зовсім не має заступництва. Тим масам мілїоновим мусимо тут зробити приступ такий, який їм зя належить.

Ми мусимо тут мати на увазї поліпшенє нашого відношеня правно політичного.

Літ тому 50, коли нарід наш вийшов з панщини і ані тої сили культурної ані суспільної і економічної не представляв, то признано єму 45 мандатів. А коли нині наш нарід мимо важких відносин своєю кровавою працею двигаєсь наперед, то той нарід не може бути посунений в зад, але він мусить мати скріплене становиско, а скріпленє становиска залежить від сего, щоби сей стан, який має наступити, був станом певним, станом спокійним а не станом вічної бор-

by, jaka torhaje jeho syły ne potribno na wsiaki akcyji wyborczi.

Tomu jak z odnoji storony ne hodymo sia na petryfikacyju ordynacyji wyborczoji, to z druhoji storony ne możemo nijak prystaty na okruhy mnohomandatowi, bo se jak raz wytworjuje łysz dalszu borbu politycznu, wprowadżuje w oden i druhyj narid nepewnist' a nedaje toho potribnoho spokoju i toho zdobutku z toji reformy wyborczoji, jakoho my koneczno sobi bażajemo.

Choczemo uzhladnenia naszoho prawa na zasadi riwnosty, my choczemo, szczoby nasz narid maw swoje słowo neporoczne (*Brawa*).

Kołyb my nyni chotiły torhowaty sia czysłom mandatiw, to ani 5-toji, ani 4toji czasty ne distanemo; my musymo dorohoju perhoworiw staraty sia o widpowidne czysło mandatiw, a chocz nasz narid, teper ekonomiczno ne pidnesynyj, może buty, płatyt menszi jak wy podatky to win płatyt najbilsze w tij derżawi najdoroższyj podatok krowy a sia żertwa krowy może je lipsza jak żertwa hrosza.

My musymo siu sprawu braty szyrsze, ne tjlky z bokiw pryncypiw postupowych reformy wyborczoji ne tilky iz storony obczysłenia widpowidnoho czysła mandatiw dla naszoho naroda, my musymo domahaty sia , szczo jest naszym kłyczem, szczoby nasza samouprawa netylky buła obezpeczena pry nahodi reformy wyborczoji (*Brawa*), ałe my musymo domahaty sia, szczoby my mały swoje prawo i swoju wolu w sprawach kulturnych i ekonomicznych, my musymo domahaty sia naszoho nacyonalnoho veta w sprawach zasadnyczych, w sprawach statutu krajewoho, w sprawach politycznych i kulturnych, szczoby bez nas abo proty nas w otsit Pałati niczo ne mohło sia staty.

Tohdy bude możływe zhidne pożytie oboch narodiw, tohdy bude możływyj spokij, tohdy dijdemo do konecznoho toho zmahania, szczo budemo razom riwnobiżno, riwnorjadno i riwnoprawno zmahaty dla dobra oboch narodiw.

Sej kłycz dopuszczenia milionowych mas narodnych do seho prawa, jakoho nyni ne majut' jest perworjadnym domahaniem naszym w tij preważnij sprawi reformy wyborczoji i za tym kłyczem pijdemo aż poky seho prawa dla tych milionowych mas narodnych ne zdobutemo. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Głos ma p. Maryewski.

би, яка торгає єго сили непотрібно на всякі акциї виборчі.

Тому як з одної сторони не годимо ся на петрифікацию ординациї виборчої , то з другої сторони не можемо ніяк пристати на округи многомандатові, бо се як раз витворює лиш дальшу борбу політичну, впроваджує в один і другий нарід непевність, а не дає того потрібного спокою і того здобутку з тої реформи виборчої, якою ми конечно бажаємо.

Хочемо узглядненя нашого права на засадї рівности, ми хочемо, щоби нащ нарід мав своє слово непорочне.

Колиб ми нині хотїли торгувати ся числом мандатів, то ані 5-ої ані 4-ої части не дістанемо, ми мусимо дорогою переговорів старати ся о відповідне число мандатів, а хоч наш нарід, тепер економічно не піднесений, може бути, платить менші як Ви податки, то він платить найбільше в тій державі, найдорожший податок крови, а ся жертва крови може є лїпша як жертва гроша.

Ми мусимо сю справу брати ширше, не тілько з боків принціпів поступових реформи виборчої, не тільки із сторони обчисленя відповідного числа мандатів для нашого народа, ми мусимо домагати ся, що єсть нашим кличем, щоби наша самоуправа не тільки була обезпечена при нагоді реформи виборчої (*brawa*), але ми мусимо домагати ся, щоби ми мали своє право і свою волю в справах культурних і економічних, ми мусимо домагати ся нашого национального „veta“ в справах засадничих, в справах статута краєвого, в справах політичних і культурних, шоби без нас або против нас в отсїй палатї нїчо не могло ся стати.

Тогди буде можливе згідне пожите обох народів, тогди буде можливий спокій, тогди дійдемо до конечного того змаганя. що будемо разом рівнобіжно, рівнорядно і рівноправно змагати для добра обох народів.

Сей клич допущеня мілїонових мас народних до сего права, якого нині не мають, єсть перворядним домаганєм нашим в тій преважній справі реформи виборчої і за тим кличем пійдамо, аж поки сего права для тих мілїонових мас народних не здобудемо.

P. **Maryewski.** Wysoki Sejmie!

Sytuacya, w jakiej się obecnie Sejm krajowy znajduje, nie datuje się od dzisiejszej sesyi. Już w ostatniej sesyi przeszłej kadencyi, kiedy reforma wyborcza weszła na porządek dzienny, domagaliśmy się, ażeby ta reforma w najkrótszym czasie uchwaloną została. I rzeczywiście popełniono błąd wielki, naprawdę nie do darowania, że tej reformy jeszcze przed trzema laty nie przeprowadzono.

Kiedy nowy Sejm zebrał się na narady, pierwszą myślą posłów z tej strony Izby było wprowadzenie na porządek dzienny zmiany ordynacyi wyborczej.

Sprawa reformy wyborczej od tego czasu ani na chwilę nie umilkła i jestem głęboko przekonany, że niema żadnego stronnictwa w tej Wysokiej Izbie, ażeby reformy nie żądało albo nie wiedziało, że ona przyjść musi.

Różnica tylko w tem polega. że kiedy ta strona Izby reformę chciałaby przeprowadzić jak najprędzej, to druga strona Izby uważa, że jeszcze nie nadszedł czas, że trzeba jeszcze głęboko zastanawiać się, jak i kiedy ta reforma ma być uchwaloną.

Atmosfera burzliwa, jaka panuje w kraju z powodu żądania tej reformy, spowodowała lewicę sejmową do wniesienia nagłego wniosku o przyspieszenie obrad.

Dziś mogę powiedzieć, że ten wniosek nagły, był rzeczywiście konieczny, bo według sprawozdania komisyi dla reformy wyborczej, sprawa ta staje się coraz aktualniejszą. Lewica sejmowa, do której mam honor należeć, będąc głęboko przekonaną, że reforma wyborcza przyjść musi jak najprędzej, choć nie w tej rozciągłości, jakby sobie członkowie tej strony Izby życzyli i jak ich wyborcy żądają, zdecydowała się na kompromis. A jeżeli ten kompromis, bez którego obejść się będzie można, ma stworzyć nowy Sejm, któryby z pożytkiem dla kraju pracował, to musi przedewszystkiem polegać na uczciwości.

Odstąpiliśmy od najważniejszej naszej zasady, od równości, dlatego tylko, ażeby ta reforma w tej sesyi jeszcze została uchwaloną.

Uważamy, że uchwalenie nowej reformy jest jedynym krokiem do postępu, że przyszły Sejm albo przyszłe Sejmy będą pomostem do zmiany ku lepszemu. A jeżeli Sejm ten ma być zastępstwem, nie pochodzącem z równości, ale zastępstwem interesów poszczególnych stronnictw i grup, to musi ono być przedewszystkiem sprawiedliwe.

Wybaczy mi Wysoka Izba, że w pierwszym rzędzie jako poseł miejski muszę i powinienem się zastanowić nad sprawami i żądaniami naszych miast.

Miasta nasze w tej Wysokiej Izbie były dotychczas tak słabo reprezentowane, tak nieodpowiednio do swojej siły podatkowej i kulturalnej, że od nowej reformy musimy i powinniśmy żądać znacznego poprawienia tego stosunku.

Miasta nasze w ogólności polskie i galicyjskie również z nami razem nigdy nie uchylały się od żadnej ofiary, którejby nie złożyły na ołtarzu Ojczyzny, czy to od ofiary krwi, czy ofiar w podatkach i dlatego mają wszelkie prawo do uwzględnienia przez inne stronnictwa.

My nie chcemy żadnemu stronnictwu, żadnej kuryi nic ujmować, owszem zostawiamy wielką własność w tej sile jak jest dotychczas, nie ujmujemy im żadnych zalet, nie chcemy im zatamować drogi do przyszłej pracy dla dobra kraju, ale również nie chcemy, ażeby i nas pozostawiono na tym stopniu, jaki był przed 50 laty, kiedy pierwszą ordynacyę uchwalono.

My z drugiej strony życzymy z całego serca, ażeby stronnictwo ludowe rozwijało się stosownie do swej liczby ludności i sił kulturalnych. O ile to stronnictwo jest silniejsze i o ile raźniej do pracy się bierze, o tyle nam jest przyjemnie, bo przecież ta strona Izby zawsze stronnictwo ludowe popierała.

Nie było we Wiedniu ustawy, któraby odnosiła się do poprawy bytu tego stronnictwa, ażebyśmy nie współdziałali lub nie brali inicyatywy i dlatego mam nadzieję, że stronnictwo ludowe, które siłą swoją ma prawo żądać i najsilniejszego zastępstwa, przyłoży ręki, ażeby również miasta były odpowiednio w Wysokiej Izbie reprezentowane.

Postulatem naszym przy kompromisie było, będzie, ażeby stworzyć kurye — jeżeli ten Sejm ma być kuryalnym — dla tych, którzy dotychczas tu swoich zastępców nie posiadają.

Jest rzeczą już dowiedzioną i pewną, że stan robotniczy, że stan małomiejski zupełnie jest inny jak był przed latami.

Są to już ludzie uświadomieni, ludzie, którzy przyszli do przekonania, że są takimi obywatelami jak my, że chcą sami o sobie radzić, i należy dać im koniecznie możność, ażeby się tu znaleźli.

Dlatego żądaliśmy jak najsilniejszej reprezentacyi, kuryi powszechnej i z naszej strony żądaliśmy co najmniej 16 posłów.

Z mej strony powiem, że dla mnie osobiście kurya uzupełniająca byłaby odpowiedniejszą i sprawiedliwszą niż kurya powszechna, nie przesądzam jednak uchwały. Wys. Izby. Ilość jednak ofiarowanych nam reprezentantów z kuryi miejskich, jak dotychczas, jest tak skromna, że absolutnie na nią zgodzić się nie mogliśmy.

Panowie z prawicy powiadają: macie Izby handlowe, Izby rękodzielnicze, a nareszcie wielki przemysł. Ale Izby handlowe nie są reprezentacyą miast. Izby handlowe reprezentują przemysł mały i wielki, reprezentują wszelkie koła handlowe i jak już tu w Wys. Izbie mamy dowód, jeden z naszych kolegów, chociaż bardzo czynny i należący nawet do tego klubu, nie jest posłem miejskim i nawet nie jest mieszkańcem miasta.

Niechaj nikt nas nie zapewnia, że przy dalszych wyborach członkowie wybrani do Sejmu z kuryi handlu i przemysłu będą mieszczanami.

Nie możemy również wziąć na swój rachunek wielkiego przemysłu i górnictwa Rozwijają się one nie po miastach tylko, wielki przemysł rozwija się za miastami, i nie jest nawet w rękach narodowych, ale zupełnie obcych, a górnictwa absolutnie nie możemy policzyć do naszych szeregów. Dlatego wielkiego przemysłu na rachunek miast przyjąć nie możemy.

Nic nam więc nie pozostaje tylko żądać znacznego powiększenia posłów z miast.

Odnośnie do innych grup a mianowicie do małej własności, to ja sądzę, że ta grupa daleko więcej korzysta niż grupa miejska, bo otrzymuje bezpośredniość i tajność. Wprawdzie ma jeden nieprzyjemny dodatek a raczej właściwość t. j. pluralność, ale nie jest mojem zadaniem zwalczać, czy to dla kolegów z małej własności jest odpowiednie czy nie.

Odnośnie do proponowanej, a dzisiaj, dzięki Bogu, do nieboszczyków należącej kuryi średniej nie chcę nic mówić. Jednak powstała inna myśl, utworzenia grupy zawodowo-rolniczej.

Przez stworzenie tej grupy tworzy się dla nas procentowy ubytek. Jeżeli Panowie chcecie zaprowadzić grupę zawodowo-rolniczą, to przedewszystkiem musicie powiększyć procentowo reprezentacyę miast.

Lecz cała reforma wyborcza, cały jej układ czy taki czy owaki, staje się dla nas problematyczny, ponieważ my reformę tę uważamy za pomost — czy będzie ona trwała czas dłuższy czy krótszy — do zmiany w przyszłości na lepsze.

Petryfikacya, veto kuryalne dla nas (przynajmniej dla mnie) jest po prostu wstrętne. Tak jak nie możemy położyć tamy postępowi myśli ludzkiej, tak nie możemy przewidzieć, co za 10, 20 lub 30 lat w kraju będzie, jakie będą tendencye, czego ludność będzie żądać. A dzisiaj raz na zawsze mamy powiedzieć, że ten Sejm na wieki ma trwać dlatego, że jedna grupa tego żądała?

Przecież ten Sejm może być ubezwładniony odnośnie do reformy przez wyjście 40 członków czy tej czy tamtej grupy, a potem jeden jedyny człowiek może zatamować zmianę reformy, bo ażeby kurya się oświadczyła, musi być większość w tej kuryi a przypuśćmy, że jeśli na 44 członków jej 23 będzie przeciw zmianie reformy a 22 za reformą, to ta jednostka zatamuje żądanie całego kraju.

Dlatego ja sądzę, wielka część tej Izby a przynajmniej ta strona przeciwko temu warunkowi stanowczo zastrzedz się musi.

Wysoki Sejmie!

Jeżeli żądamy zmiany reformy wyborczej jak najprędzej, to dlatego, ażeby w kraju tym spokój zapanował, ażeby ten nowo wybrany Sejm mógł przystąpić do realnej i spokojnej pracy.

Żądamy tej pracy w zgodzie, ażebyśmy się zwalczali jak, jak dawniej, ale nie borykali się ze sobą, ażeby ta burza ustała, burza już z gromami, a mam nadzieję, że jak raz rzeczywista, uczciwa i przynajmniej w części zadowalająca reforma przyjdzie do skutku, burza ta ustanie i po burzy powietrze się oczyści.

Szanowny p. Korol powiedział, że my obawiamy się, ażeby większa ilość posłów ruskich do tej Izby nie weszła. Myli się co do tego szanowny poseł. My nic oba-

wiamy się posłów ruskich, ażeby we większej i sprawiedliwej liczbie tu weszli, tylko obawiamy się, ażeby nie weszli tu zawodowi agitatorowie, nie obawiamy się tego, ażeby tu weszli ci, co podają nam rękę do zgody, lecz by nie weszli ci, którzy zawsze chcą siać burzę.

(P. **Skwarko.** Se wid was załeżyt.) | (Се від вас залежить.)

My przynajmniej w ostatnich czasach nie nabraliśmy przekonania, ażeby reprezentanci narodu ruskiego dążyli do zgody, a przedewszystkiem nie znają uczuć i charakteru polskiego.

(P. **Skwarko.** Tak, stremity do waszoji tiurmy, to bude zhoda!) (Так, стреміти до вашої тюрми, то буде згода!)

My żądamy zgody tak dla polskiego jak i ruskiego narodu, żądamy sprawiedliwej reformy wyborczej dla obu narodów i jesteśmy przynajmniej z tej strony, przynajmniej takie jest moje przekonanie, że ta zgoda czy prędzej czy później przyjść musi.

I przyjść musi ze względów nie tylko narodowych, ale i ze względów ekonomicznych. Kraj ubogi, tak polski, jak ruski.

Jeżeli nie przyjdziemy do zgody, jeżeli nie podamy sobie rąk do wspólnej pracy, tak Polacy jak Rusini, to z pewnością przysługi krajowi nie oddamy.

W myśli tej upraszam Wys. Izbę, ażeby jak najprędzej do uchwalenia reformy wyborczej przystąpiła.

Nie przychylam się do tych wniosków, które chciałyby zatamować obrady Izby, wiemy, że kraj żąda w wielu kierunkach poprawy, więc nie możemy tamować dalszych obrad, jeżeli jednak żądamy, ażeby budżet krajowy nie przyszedł pod obrady teraz, lecz po uchwaleniu reformy wyborczej, to robimy to z bardzo ciężkiem sercem. Wiemy, że budżet kraju jest dla kraju koniecznym, bez budżetu gospodarować trudno, tembardziej, że w budżecie tym rok rocznie wzrastają wydatki na cele kulturalne, oświatowe, handlowe i przemysłowe.

Mam nadzieję i ufam patryotyzmowi Wys. Izby, tak z tej jak i tamtej strony, że budżet jeszcze w roku bieżącym uchwalony zostanie. *(Brawa i oklaski).*

Marszałek. P. Dudykiewicz ma głos.

P. **Dudykiewicz.** Wysokaja Pałato!

Iz dokłada komisji dla reformy wyborczoj dowidały sia my ne mnoho, a o skilko dowidałyś, to ono czrezwyczajno newidradne dla ruskoho naroda. My dowidałyś, szczo polskiji partji ochotno idut na kompromisy, na ustupky, szczo diłajut ti ustupky, daże duże skoro — za cinu, skażu otkrowenno, praw ruskoho naroda.

Ustupky diłajut sia w imia obezpeczenia polskoho „stanu posiadania“ dla toho, szczoby jak najskorsze, w wydu wseobszczych politeczeskych odnoszeń w derżawi sozdaty reformu wyborczuju taku, kotraby obezpeczyła za Polakamy tot „stan posiadania“ jak dołho odnoszenia w derżawi na take obezpeczenie pozwolajut.

No mało toho! My dowidałyś, szczo jest daże stremłenie — uwikowiczyty, petryfikowaty nowyj izbyratelnyj zakon.

Ne smotriaczy na wsi uwirenia predstawytełej polskoj demokratyji — my boim sia, szczo petryfikacja zakona, jaka nyńka predstawlajet sia liwyci do nepryniatia — bude toju liwyceju odobrena.

Wysłuchawszy riczy polskych predstawytełej, ja ukripiw sia w tim uwireniu,

Високаю Палата!

Із доклада комісиї для реформи виборчої довідали ся ми не много, а о скілько довідались, то оно чрезвичайно невідрадне для руского народа. Ми довідались, що польскії партії охотно ідуть на компроміси, на уступки, що дїлають ті уступки даже дуже скоро — за цїну, скажу откровенно, прав руского народа.

Уступки дїлають ся в імя обезпеченя польского „stanu posidania“, длятого, щоби як найскорше, в виду всесбщих полїтеческих одношень в державі, создати реформу виборчую таку, котраби обезпечила за Поляками тот „stan posiadania“, як долго одношеня в державі на таке обезпеченє позволяють.

Но мало того! Ми довідались, що єсть даже стремленіє увіковічити, петрифіковати новий ізбирательний закон.

Не смотрячи на всї увіренія представителей польскої демократиї — ми боїм ся, що петрифікація закона, яка нинька представляєть ся лївиці до непринятя — буде тою лївицею одобрена.

Вислухавши річи польских представителей, я укріпів ся в тім увіренію,

szczo komisja dla wyborczoj reformy i predstawyteli Polakiw wstupyły na ciłkom oszybocznu dorohu.

Uże po słuczaju debat, za spisznostiu predłożenia posła Leo i towaryszej, z waszoj pelskoj storony buło skazane, szczo ciłyj Sojm, wsi jeho hrupy i posły, stojat pod hnetom, szczo nachodiat sia w bezwychidnom położeniu po powodu reformy wyborczoj, szczo wopros reformy wyborczoj słowno koszmar rozdrażaje, jak odynyci, tak i ciłyj Sojm tormozyt jeho trudamy, ne pozwalajet semu Sojmowy rozwynuty, jak ślidujet, swoju i administracyjnu i zakonodatelnu robotu.

No wy ne skazały wseho. Kromi woprosa wyborczoj reformy jest u nas i w kraju i w sej pałati jeszcze druhyj nezwyczajnoj wartosty wopros, wopros wzajimo odnoszenij narodiw, sej kraj zaselajuszczych — wopros, jak wy jeho nazywajete: polsko-ruskyj, kotoryj opredilajet wse położenie w kraju i caryt nad wsim.

Wy zabuwajete, szczo imenno narodnyi wzajimo odnoszenia wyzwały spisznist' woprosa o reformi wyborczoj, szczo nesprawedływyji, hłuboko Waszi narodni czuwstwa i prawa oskorblajuszcziji postanowłenia teperisznoj wyborczoji ordynacji zrodyły potribnist' reformy wyborczoj u nas i szczo nasze żełanie, posredstwom reformy wyborczoj dobyty sia takoho położenia w kraju i w sojmi, jake nam ślidujet.

Soznanie, szczo łysz posredstwom riwnouprawnenia dobjem sia myra w sim kraju, zastąwyło predstawytelej ruskoho naroda domahaty sia takoj reformy wyborczoj kotraja sozdała by dla naszoho naroda riwnoprawie.

Wyborcza reforma ne jest ciłeju, a sredstwom k' ciły, woprosom, że kardynalnym, hołownym jawlajetsia narodnyj wopros, ustrojstwo meżdunarodnych otnoszenij, umyrotworenie nacionalnoj żyźni w kraju. Ślidowatelno, prystupujuczy do reformy wyborczoj, ne dołżno było postawyty tot wopros tak, jak wy jeho postawyły t. j. szczoby napered połahodyty rozłycznyji sczety i interesy sered polskoho naroda, szczoby prežde wseho rozłycznyji polskii hrupy pohodyły sia meży soboju, i tilko potom, pohodywszysia meży soboju na sczet reformy wyborczoj, dumaty o sohłasiju oboch sej kraj saselajuszczych narodiw — a należało prežde wseho ustanowyty sohłaszenije oboch narodiw i tilko piśla riszenia odnoszeń oboch narodiw, prystupyty do najspisznijszoho połahodżenia reformy.

що комісия для реформи виборчой і представителї Поляків вступили на цілком ошибочну дорогу.

Уже по случаю дебат, за спішностю предложеня посла Лео і товарищей, з вашой польской сторони було сказане, що цілий Сойм, всї єго групи і посли, стоять под гнетом, що находять ся в безвихідном положено по поводу реформи виборчой, шо вопрос реформи виборчой словно кошмар роздражаєть, як одиниці так і цілий Сойм тормозить єго трудами, не позваляєть сему Сойму розвинути, як слідуєть, свою і адміністрацийну і закондатну роботу.

Но ви не сказали всего. Кромі вопроса виборчой реформи єст у нас і в краю і в сей Палатї єще другий незвичайной важности вопрос, вопрос взаїмо одношеній народів, сей край заселяющих — вопрос, як ви єго називаєте: польскоруский, которий определяєть все положенє в краю і царить над всім.

Ви забуваєте, що іменно народний взаїмо-одношеня визвали спішність вопроса о реформі виборчой, що несправедливий глубоко ваші народні чувства і права оскорбляющї постановленя теперешной виборчой ординациї зродили потрібність реформи виборчой у нас і що наше желанє, посредством реформи виборчой добити ся такого положеня в краю і в Соймі, яке нам слідуєть.

Сознанє, що ми посредством рівноуправненя добєм ся мира в сім краю, заставило предсгавителєй руского народа домагати ся такой реформи виборчой, которая создала би для нашого народа повноправіє.

Виборча реформа не єст цілею, а средством к' цілн, вопросом, же кардинальним, головним являєть ся вопрос, устройство международних отношеній, умиротвореніе пацїональной жизни в краю. Слїдовательно, приступаючи до реформи виборчой, не должно било поставити тот вопрос так, як ви єго поставили т. є. щоби наперед полагодити розличнии счети і інтереси серед польского народа, щоби прежде всего розличнії польскії групи погодили ся межи собою на счет і тілько потом, погодивши ся межи собою на счет реформи виборчой, думати о согласію обох сей край заселяющих народів — а належало прежде всего установити соглашеніє обох народів і тїлько після ріщеня одношень обох народів, приступити до найспішнїйшого полагодженя реформи.

Możnaby buło potom spokojno i sohłasno podumaty o tim, szczo wy postawyły na perszim mistcy: o rozprediłeniu praw i obowiazkiw krajewych meży predstawytelstwa oddilnych interesiw.

Dla toho doroha, jaku i komisja dla reformy wyborczoj, i jaku Wy, bratia Polaki, izbrały dla riszenia tak ważnoho diła, predstawlaje sia meni oszybocznoju i ne weduczoju k' ciły.

Wy nasampered torhujete sia meż soboju, jak diłyty meży sebe hospodstwo i włast' nad naszym narodom, jak rozdiłyty meż sebe ryzy ruskoho naroda, i swoimy predłożeniamy, o jakich buło duże mało skazane w dokładi komisji, a dałeko bilsze howoryt sia w peczati, dajete nam predwkuszenie toho, czym żełajete uszczasływyty ruskyj narod.

Żełajuczy na prymir uwełyczenia czysła posłiw na 200, wy ostawlajete czysło predstawytelstwa silskich hromad w toj samoj wysoti, jak buło dosy.

Takim obrazom wy wże a priori żełajete umenszyty czysło peredstawyteliw ruskoho naroda. Zaderżujuczy kurji i umenszajuczy, w widnoszeniu do obszczoho czysła posłiw, czysło mandatiw silskoji kurji, w kotorij jedynstwenno ruskij narod moh izbyraty i wysyłaty do sej pałaty swojich predstawytelej, wy soznatelno umenszajete czysło predstawytełej waszoho „brackoho" ruskoho naroda.

Wy dumajete tilko o tim jakby rozdiłyty syły i włast' meży sebe, a ne szczoby posredstwom sprawedływoho pryznania nadłeżaszczoho predstawytelstwa ruskoho narodu w sej pałati, dostychnuty dałeko ważnijszych ciłej jak to, czy Polaki z mist, czy z seła, z pid strichy, czy z dwora, budut zastupaty polskij narid. Ony wsi budut prekrasno jeho zastupaty

My znajem, szczo kożdyj iz was dorożyt wsim szczo polske i starajet sia dobyty dła swoho naroda jak najkrasszu dolu.

Ale szczoby ruskomu narodu daty możnist staraty sia chotiajby razom z wamy o łuczszu dolu dla sebe, na to wasze sercie za tisne. Wy torhujete sia, jak rozdiłyty meży sebe ryzy naszoho naroda. Ałe ja wam skażu jeszcze raz szczo duże oszybajete sia, dumajuczy, szczo wam to udast' sia. Wy tilko dlatohó teper i spiszyte sia, szczoby Wam ono udało sia. No uże naprasno! w poślidnoj mojej riczy z powodu spisznoho predłożenia posła Lea i towaryszіw ja podozriwaw i usmatriw pryczynu spisznosty, jaku wy naraz okazały jak

Можнаби було потом спокойно і согласно подумати о тім, що ви поставили на перщім містци: о розпреділенію прав і обовязків краєвих межи представительства отдільних інтересів.

Длятого дорога, яку і комісия для реформи виборчой і яку ви братя Поляки, ізбрали для рішеня так важного дїла, представляє ся менї ошибочною і не ведучою к' цїли.

Ви на самперед торгуєте ся меж собою, як ділити межи себе господство і власть над нашим народом, як роздїлити меж себе ризи руского народа і своїми предложеніями, о яких було дуже мало сказане, в докладї комісиї, а далеко більше говорить ся в печатї, даєте нам предвкушеніє того, чим желаєте ущасливити руский народ.

Желаючи на примір увеличеня числа послів на 200, ви оставляєте число представительства сільских громад в той самой висотї, як було доси.

Таким образом ви вже a priori желаєте уменшити число представителїв руского народа. Задержуючи курії і уменшаючи в відношенію до общого числа послів мандатів сільскої курії, в которій єдинственно руский народ мог ізбирати і висилати до сей палати своіх представятелей, ви сознательно зменшаєте число представителей вашого брацкого народа.

Ви думаєте тілько о тім, якби роздїлити силу і власть межи себе, а не щоби посредством справедливого признаня належащого прелставительства рускому народу в сей палатї, достигнути далеко важнїйших цїлей як то, чи Поляки з міст, чи з села з під стріхи, чи з двора, будуть заступати польский народ. Они всї будуть прекрасно єго заступати.

Ми знаєм, що кождий із вас дорожить всїм, що польске і старається ся добити для свого народа як найкрасшу долю.

Але щоби рускому народу дати можність старати ся хотяйби разом з вами о лучшу долю для себе, на то ваше серце за тїсне. Ви торгуєте ся, як розділити межи себе ризи нашого народа. Але я вам скажу єще раз, що дуже ошибаєте ся, думаючи, що вам то удасть ся. Ви тільки длятого тепер і спішите ся, щоби вам оно удало ся. Но уже напрасно! в послїдной моєй річи по поводу спішного предложеня посла Лєа і товаришів я подозрівав і усмотрів причину спісности, яку ви нараз оказали як по

po prawoj tak i po liwoj storoni w widnoszeniu do reformy, w prazskich sobytiach.

Nyni ne somniwaju sia uże ani minuty szczo tilko czeszsko nimeckie sohłaszenije wyzwało Waszu pospisznist z toju sprawoju, kotora tak dawno spisznoju predstawlaje sia dla ruskoho naroda.

Wam spiszyt' sia, szczoby poky szcze ne zminyły sia widnoszenia w derżawi, sotworyty sobi takyj zakon, kotoryjby obezpeczyw Wasz „stan posiadania" i petryfikuwaw jeho. Odnak Wy oszybujete sia, szczo dostyhnete toho, szczoby ostałyś doteperisznymy panamy w sej pałati i w kraju.

Bratia Polaky! Dwi dorohy pered namy: abo Mir abo borba!

(P. **Skwarko.** Na smert' abo żytie!)

Mir abo borba, jakoji słabyj obrazec, preludiju, Wy moły pered dwoma dniamy.

(P. **Skwarko.** Szcze za mało).

P. Marjewskyj skazaw, szczo Polaky ne majut niczoho protiw toho, szczoby „bratnyj" ruskyj narid znajszow nadłeżaszczoje predstawytelstwo w sej pałati.

Poseł Marjewskyj czołowik, kotoryj zasłuhuje na powne dowirenje i ja ani na chwylku ne sumniwaju, szczo win howoryw iskrenno. Ałe czy mnoho takych w sej pałati, kotoryi by tak dumały, jak p. Maryewskyj, ne znaju.

Chotiwbym, szczoby ich buło jak najbilsze.

Jesły, odnako p. Marjewskij wyskazaw, szczo win i jeho towaryszi opasajut'sia toho, szczoby do toji pałaty ne pryjszły iz storony ruskoho naroda agitatory po zwaniju, a żełajut, szczoby w sojm jawyłyś ludy, kotoriby spilno z wamy sohłasno i uspiszno trudyłyś w toj pałati, to ja Wam skażu: to zawysyt ot was, to leżyt, w waszych rukach.

Jesły toj sojm riszyt izbyratelnuju reformu i sozdast izbyratelnyj zakon, kotoryjby pryznałby ruskomu narodu ślidujemi jemu prawa, kotoryjby ustanowyw jeho riwnoprawie i w kraju i w sej pałati, to bud'te uwireni, szczo ruskyj narod wyszłe takych predstawytełej, kotori mohłyby najuspisznijsze trudyty sia z Wamy.

Ałe jesły ruskyj narid uwydyt, szczo nowyj zakon ne daje jemu takych praw, jakych win ożydaje, ałe sokraszczaje, tii prawa, umenszaje ich, to bud'te uwireni, szczo wyszle siuda takych predstawyteliw, szczo i wy ne zmożete praciuwaty w tij pałati.

(**Głosy**. Sławno, słuszno.)

Bud'te uwireni, szczo wid toho, jaka

правой так і по лівой стороні в відношеню до реформи, в празских собитях.

Нині не сомніваю ся уже ані мінути, що тілько ческо-нїмецке соглошеніе визвало вашу поспішність з тою справою, котора так давно спішною представляє ся для руского народа.

Вам спішить ся, щоби поки ще не змінили ся відношенія в державі, сотворити собі такий закон, которийби обезпечив ваш „stan posiadania" і петрифікував єго. Однак ви ошибаєте ся, що достигнете того, щоби остатись дотеперішними панами в сей палатї і в краю.

Братя Поляки! Дві дороги перед нами: або мир або борба!

(На смерть або житє.)

Мир або борба, якої слабий образець, прелюдію, Ви мали перед двома днями.

(Ще за мало.)

П. Маріевский сказав, що Поляки не мають ничого против того, щоби „братний" руский народ знайшов надлежащоє представительство в сей палатї.

Посол Маріевский чоловік, которий заслугує на повне довіреніе і я анї на хвильку не сомніваю, що він говорив іскренно. Але чи много таких в сей палатї, которії би так думали, як п. Маріевский, не знаю.

Хотївбим, щоби їх було як найбіляше.

Єсли однак п. Маріевский висказав, що він і єго товариші опасають ся того, щоби до тої палати не прийшли зі сторони руского народа агітатори по званію, а желають, щоби в сойм явились люди, которіби спільно з вами, согласно і успішно трудились в той палатї, то я вам скажу: то зависить от вас, то лежить в ваших руках.

Єсли сей Сойм рішить ізбиратєльную реформу і создасть такий ізбиратєльний закон, которийби рускому народу слїдуємі єму права, которийби установив єго рівноправіє і в краю і в сей палатї, то будьте увірені, що руский нарід вишле таких представителєй, которі моглиби найуспішнїйше трудити ся з Вами.

Але єсли руский нарід увидить, що новий закон не дає єму таких прав, яких він ожидає, але сокращає тії права, уменшає їх, то будьте увірені, що вишле сюда таких представителїв, що і ви не зможете працювати в той палатї.

(Славно, слущно.)

Будьте увірені, що від того, яка ре-

reforma bude, załeżyt' i buduszczaja pracia i żyźń w tim Sojmi Ustanuwyte riwnouprawłenje, szczoby predstawyteli ruskoho naroda ne czuwstwowały toho unyżennoho położenja, w jakim ony nachodiat' sia teper, hde wy z ich hołosom ne czysłyte sia, a polzujuczyś waszeju neohranyczenoju właśtju, jaku wam daje wasze podawlajuszcze bolszyństwo, wy ne tolko otkazujete wo wsem ruskomu narodu, ałe ne starajete sia daże sobludaty formy pryłyczija w widnoszenju k'jeho predstawytelam, naprotyw starajete sia na kożdim kroku pokazaty, szczo tut właśt' wasza, szczo se sojm polskyj!

Jesły tiji widnoszenia w buduszczim sojmi ne pereminiat sia, to toje, szczo słuczyło sia w sej Pałati dwa dni tomu nazad, jawyt sia poriadkom dnewnym toho sojmu. (*Brawa).*

Bud'te uwireni, jesły ożydanja ruskoho naroda, ne ispołniat sia, jesły jeho dołhoterpinie, z jakim win dobywaje sia riwnoprawia w tim kraju, szczoby jak riwnyj z riwnym z polskim narodom riszały o krajewych diłach, okażetsia bezpłodnoju i bezcilnoju, jesły jeho nadeżdy obmanut i win w nowoj ordynacyi wyborczoj uwydyt zakriposzczenje swoje, to ruskij narod izbere i wyszłe wam siuda prosto otczajannych peredstawyteliw, ne dla toho szczoby ony trudyłyś z Wamy, ałe szczoby rujnowały. **(Głosy.** Sławno!)

Wid was, ot polskohy bolszyństwa, zawysyt' jakych predstawyteliw wyszłet siuda ruskyj narod. W waszych rukach wyborczyj zakon. On dołżen by sdiłatyś orudjem dla sohlasnoj, kulturalnoji, spokijnoji roboty w sej pałati dla polzy kraja i derżawy, iły że zdilajetsia pryczynoju i istocznykom borby na żyźń iły smert' mczy oboma narodamy kraja.

Wysokaja Pałato!

I Ne łysz tu cil imijet wyborcza reforma, szczoby pry pownim riwnoprawii ruskoho naroda s polskim, sia pałata mohła w buduszczem spokijno i uspiszno trudyty sia dla kraja i obych narodiw.

Sprawedływoje ułożenie wyborczoji reformy ważne ne łysz dla sej Pałaty i dla naszoho kraja, ałe ono jawlajetsia riwnoważnym i specjalno dla Polakiw jako hraždan seho kraja i jeho naroda.

Woźmit na uwahu i ne zabuwajte, szczo otnoszenija w derżawi prynymajut nowi kontuzy szczo uprywilegjowane położenie Polakiw w derżawi, jakym ony polzowałyś poślidni desiatki lit, wże sylno zminyło sia; no ono może teper jeszcze bilsze pereminyty sia na nekoryść' Polakiw,

форма буде, залежить і будущія праця і жизнь в сім соймі. Установите рівноуправленіе, щоби представителї руского народа не чуствовали того униженного положенія, в якім они находять са тепер, где ви з їх голосом не числите ся, а пользуючих вашею неограниченною властію, яку вам дає ваше подавлающе большиньство, ви не только отказуєте во всем рускому народу, але не стараєте ся даже соблюдати фбрми ппимрія в відношенію к'єго представителям, напротив стараєте ся на кождім кроку показати що та власть ваша, що се сойм польский!

Єсли тії відношеня в будущім соймі не перемінять, зя, то тоє, що случило ся в сей палатї два днї тому назад, явить ся порядком дневним того сойиу. (Brawa.)

Будьте увірені, єсли ожиданія рускоro народа не ісполнять ся, єсли єго долготерпініє, з яким він добиває ся рівноправія в сім краю, щоби як рівний з рівним з польским народом ріщати о краєвих дїлах, окажеть ся безплодною і безцїльною, єсли єго надежди обмануть і він в новой ординяцнї виборчой увидить закріпощенє своє, то руский народ ізбере і вишле вам сюда просто отчаянних представителей не длятого, щоби они трудились з вами, але щоби руйновали. (Славно!)

Від вас, от польского большиньства зависить, яких представителей вищлеть сюда руский народ. В ваших руках виборчий закон. Он должен би здїлатись орудієм для согласной, культурной, спокійной роботи в сей палатї для пользи края і держави, іли же здїлаєть ся причиною і істочником борби на жизьнь іли смерть межи обома народамо края.

Високая Палато!

І не лиш ту цїль імієть виборча реформа, щоби при повнім рівноправії руского народа з польским, ся палата могла в будущенї спокійно і успішно трудити ся для края і обох народів.

Справедливоє уложеніе виборчої реформи важне не лиш для сей палати і для нашого края, але оно являєть ся рівно важним і специяльно для Поляків, яко граждан сего края і єго народа.

Возьміт на увагу і не забувайте, що отношенія в державі принимають нові контури, що упривилейоване положеніе Поляків в державі, яким они ползовались послїдні десятки лїт, вже сильно змінило ся; но оно може тепер єще більше перемінити ся на некористь По-

teper koły uże majże pohodyły sia 2 hołowni narady Austrji, koły pijdut sohłasno Nimci z Czechamy.

Polaki zaniały prywilegjowane stastanowyszcze w derżawi dlatoho, szczo ne stilko swojem czysłom, skilko swojim iminiem, i swoim, ne choczu skazaty egoizmom, ałe wo wsiakim słuczaju swojeju obraznoju pilitykoju, stałyś riszajuczym faktorom w derżawi.

Ałe mymo toho, nasz kraj duze mało z toho korystał.

Znajete wsi duże dobre, szczo chotiaj Polaki buły riszuczym faktorom w derżawi wo wsich obszćzoderżawnych widnoszeniach, Hałyczyna jawlajet sia najbilsze upoślidzenym krajem.

A to dlatoho, szczo Wy Panowe mensze starały sia o kraj jak o to, szczoby żakripostyty ruskij narod, szczoby ukripyty, petryfikowaty swoju właśt' nad namy.

A szczoż bude z naszym neszczasnym krajem, koły Wy perestanete buty riszajuczym faktorom w derżawi?

Szczo staneś, koły Czechy i Nimci porozumiwszy sia skażut: My Wam gospoda Polaki diakujemo za Waszu uczaśt' w prawłeniju derżawoju, bo my sobi sami damo radu?

Jesły pry riszajuczim Waszim znacziniu w derżawi, kraj nasz tak duże jest upośliďzenyj, jesły teper Wy ne wmijete perewesty trebowanij kraja, jak ot n. p. sprawu wodnych dorih, kotri perszyj raz wid pryłuczenia Hałyczyny do Awstryi, byłyby znacznijszoju inwestycjeju, jesły teper koły prawytelstwo jeszcze operajet sia na Was, wy ne wmijete i ne możete perewesty oprawdannych trebowanij i neotłożnych nużd kraja, i prawytelstwo widkazuje Wam i kraju w tim, szczo wże buło pryznane, to szczoż bude tohdy, koły w Austrji budut hospodstwowaty Nimci i Czechy, bez Was i pomymo Was?

Czy tohdy, koły zacznut w derżawi hospodstwowaty Nimci z Czechamy, czy tohdy ne bude najważnijszoju riczeju ne tilko dla kraja, no dla Was, szczoby predstawyteli toho kraja piszły odnoduszno w borbu za pawa toho kraju i jeho błahobyt?

A czy to bude wozmożne, jesły reforma wyborcza do Sojma do krajnosty dowede ruskij narod? W wyborczij reformi klucz naszych wzaimnych widnoszeń i sud'by naszoho kraja w derżawi.

Jesły Polaki chotiat' dijstwytelno toho, szczo ony postojanno każut, szczoby predstawyteli toho kraja razom wystupały

ляків, тепер коли уже майже погодили ся 2 головні народи Австриї, коли пійдуть согласно Німцї з Чехами.

Поляки заняли привілегіоване становище в державі длятого, що не стілько своїм числом, скілько своїм іміннєм і своїм не хочу сказати, еґоізмом, але во всякім случаю своєю образною політикою, стались рішаючим фактором в державі.

Але мимо того нащ край дуже мало з того користал.

Знаєте всї дуже добре, шо хотяй Поляки були рішучим фактором в державі во всїх общо державних відношенях, Галичина являєть тя найбільше упослїдженим краєм.

А то для того, що ви Панове менше старали ся о край, як о то, щоби закріпостити руский народ, щоби укріпити, петрифіковати свою власть над нами.

А щож буде з нашим нещасним краєм, коли ви перестанете бути рішающим фактором в державі?

Що станесь, коли Чехи і Німцї порозумівши ся скажуть: Ми Вам господа Поляки дякуємо за вашу участь в правлінію державою, бо ми собі самі дамо раду?

Єсли при рішающім вашім значіню в державі край наш так дуже єсть упослїджений, єсли тепер ви не вмієте перевести требованій края, от як пр. справа водних доріг, котрі первий раз від прилученя Галичини до Австриї, билиби значнїйшою інвестициєю, єсли тепер, коли правительство єще опираєть ся на Вас, ви не вмієте і не можете перевести оправданних требованій і неотложних нужд края, і правительство відказує вам і краю в тім, що вже було признане, то щож буде тогди, коли в Австриї будуть господствовати Німцї і Чехи без вас і помимо вас?

Чи тогди, коли зачнуть в державі господствовати Німцї з Чехами, чи тогди не буде найважнійшою річею не тілько для края, но для вас, щоби представителї того края пішли однодушно в борбу за права того краю і єго благобит?

А чи то буде возможне, єсли реформа виборча до Сойма до крайности доведе руский народ? В виборчій реформі ключ наших взаїмних відношень і судьби нашого краю в державі.

Єсли Поляки хотять дїйствительно того, що они постоянно кажуть, щоби представителї того края разом виступали

w oboroni interesiw kraja tam w Widny i szczoby tut w kraju buła myrna sohłasna robota pry uczastju i jedynodusziju oboch narodiw, to teper jest słuczajnist, słuczajniśt, jak buło pered chwyłeju skazane: „teper, abo nikoły!“ sozdaty usłowija dla takich wzaimootnoszenij naszych narodiw i obszcznosty ich interesiw.

Diła waszi, odnako protyworiczat waszym słowam. Waszi stremłenia dla nas oczewydni. Czuwstwujuczy szatkistj swojeho prywilegjowannoho położenia w derżawi, wy spiszyte, jak dołho jeszcze centralnoje prawytelstwo nużdajetsia w Was, polzujetsia Waszymy usłuhamy i błahoskłenno k'wam, z jeho pomoczju pereminyty teperisznyj wyborczyj zakon, kotoryj w wysokij miri krywdyt ruskij narod, no Wam każetsia jeszcze ne dostatocznym dla pownoho zakriposzczenia ruskoho naroda, pereminyty na jeszcze hirszyj i posredstwom neho okonczatelno ukripyty swoje hospodstwo w kraju.

Dumaju, szczo mohu zajawyty w imeny wsich predstawyteliw rnskoho naroda, szczo do takoj reformy wyborczoj, jaku to Wy majete w wydu, do takoj reformy wyborczoj, kotraby ne rozszyrjała naszych narodnych praw, ałe ich sokraszczała, my nikoły ne dopustymo. (*Brawa i okłaski z ław ruskich.*)

Naj uże łuczsze ostanet sia zakon wyborczyj, jakyj jest teper, a kotryj Wy uważajete za nebezpecznyj dla sebe.

Teperisznyj wyborczij zakon pryznaje ruskomu narodu de jure 46 mandatiw w toj Wysokoj Pałati, i stiłko bułoby ruskich predstawytelej w sim sojmi, jesłyby ne izbyratelni złoupotrebłenija i waszi posiahatelstwa na ruskii mandaty.

Jesły teperisznyj izbyratelnyj zakon 50 lit tomu nazad pryznał naszomu narodu taki prawa, to my nikoły ne możemo zhodyty sia na taku reformu wyborczu, kotraby zmenszała naszi prawa, kotraby nas ponyżała polityczno, kotraby nas robyła helotamy w naszim kraju!

(**Głosy.** O tim bešidy ne ma).

Tak jest, o tim nawit besidy ne może i ne śmije buty!

I bud'te uwireni, szczo kożdyj ruskyj, nawit najspokojnijszyj z nas, stane borotyś na żyźń i smert, za prawa i buducznist', cześt i dostojiństwo swoho naroda (*Brawa i okłaski z ław ruskich*), budemo borotyś tak, jak Wy toho nawit ne pidozriwajete u nas, dowhoterpeływych ruskich ludej!

(P. **Skwarko**. Ony Dumajut, szczo my łysz raby.)

в оборонї інтересів края там в Відни і щоби тут в краю була мирна, согласна робота при участію і єднодушію обох народів, то тепер єсть случайність, случайність, як було перед хвилию сказане: „тепер або нїколи!“, создати условія для таких взаімоотношеній наших народів і общности їх інтересів.

Дїла ваші, однако противорічать вашим словам. Ваші стремленія для нас очевидні. Чуствуючи шаткість своєго привілєґіованного положенія в державі, ви спішите, як долго єще центральноє правительство нуждаєть ся в вас, пользуєть ся вашими услугами і благосклонно к'вам, з єго помочію перемінити теперішний виборчий закон, которий в високій мірі кривдить руский народ, но вам кажеть ся єще недостаточним для повного закріпощеня руского народа, перемінити на єще гірший і посредством него окончательно укріпити своє господство в краю.

Думаю, що могу заявити в імени всїх представителїв руского народа, що до такой реформи виборчой, яку то ви маєте в виду, до такой реформи виборчой, котраби не розширяла наших народних прав, але їх сокращала, ми нїколи не допустимо. (*Brawa i okłaski z ław ruskich.*)

Най уже лучше останеть ся закон виборчий, який єсть тепер, а котрий ви уважаєте за небезпечний для себе.

Теперішний виборчий закон признає рускому народу „de iure“ 46 мандатів в той Високой Палатї і стілько булоби руских представителей в сїм Соймі, єслиби не ізбирательні злоупотребленія і ваші посягательства на рускії мандати.

Єсли теперішний ізбирательний закон 50 лїт тому назад признал нашому народу такі права, то ми нїколи не можемо згодити ся на таку реформу виборчу, котраби зменшала наші права, котраби нас понижала полїтично, котраби нас робила гельотами в нашім краю

(О тім бесіди не ма!)

Так єсть, о тім навіть бесїди не може і не сьміє бути!

І будьте увірені, що кождий руский, навіть найспокійнїйший з нас, стане боротись на жизнь і смерт за права і будучність, честь і достоїньство свого народа (*Brawa i okłaski z ław ruskich*), будемо боротись так, як ви того навіть не підозріваєте у нас, довготерпеливих руских людей!

Они думають, що ми лиш раби).

My choczemo sochranyty w naszych widnoszeniach k'wam kulturalni formy, my żełajemo mira z Wamy, my żełajemo obszczoi roboty.

Ałe czy ono tak budet, ne wid Nas a wid Was zawysyt!

Meżdu tim ne mohu inacze jak wyzowom, prowokacjeju oprediłyty Wasze postojanno powtorjajemoje żełanije, meżdu namy i protyw nas obezpeczyty swoi „prawa narodowe."

(**Głosy**. Im wsio za mało!)

Rady Boha czy to ne śmiszne howoryty, szczoby narod, kotoryj hospodstwuje w kraju, włastwuje nad namy, postojanno ide agresywno protyw nas, potrebowaw ubezpeczaty narodni prawa protyw nas?

A skażit nam, czy my koły nebud' agresywno wystupały protyw Was? Okażit nam oden prymir! Pokażit nam bodaj odyn słuczaj, hde my stremiłyby w waszi narodni sfery, wrywałyśby w waszi etnograficzni hranyci! zachwatywałyby waszi narodni pozycyi?

A szczo baczymo my?

My baczymo tut w Sojmi mnohych ludej, kotri wyjszły predstawytelamy polskich interesiw z czysto ruskich powitiw.

(**Głosy.** To zrabowani mandaty)

Agresywnist nikoły ne buła po naszoj storoni, agresywnist buła łysz po Waszoj storoni i jesły Wy sprawedływi, to obezpeczyte nasz ruskij narod pered Waszymy posiahatelstwamy, pered soboju samymy!

Obezpeczitże mir, sohłasie, obezpeczit bratnuju żyźń 2 bratnich narodiw. No my ne sohłosym sia i do toho ne dopustym, szczoby pid wydom obezpeczenia Waszych narodnych praw paraboszczaty jeszcze bilsze ruskij narod.

Teper pered Wamy abo mir, abo borba na żyźń i smert!

(**Głosy.** Tak je!)

Zajawlaju Wam to, ne prynadłeżaczy do tych, kotri uważajut borbu elementom żyzny, zajawlaju to, znajuczy duszu moho naroda, znajuczy jeho hłuboki stradanie i żełanie żyty, żyty swobodnoju narodnoju żyżneju.

Wid Was zawysyt, wyberajte a wybir, jakyj zdiłajete, znajde wyrażenie w nowim wyborczim zakoni. W poślidnuju chwylu pryzywaju Was zawernuty z dorohy, na jaku wy wstupyły.

Izchodnoju toczkoju dla wyborczoho zakona dołżen buty ne rozdił własty miż wamy, a ryzdił praw i obowiazkiw miż oba narody zaselajuszczych sej kraj.

Ми хочемо сохранити в наших відношенях к'вам культуральні форми, ми желаємо міра з вами, ми желаємо общої роботи.

Але чи оно так будеть, не від нас а від вас зависить!

Между тим не могу інмче як визовом — провокациєю опредїлити ваше постоянно повторяємоє желиніє, между нами і против нас обезпечити свої „prawa narodowe".

(Ім всьо за мало!

Ради Бога' чи то не сьмішне говорити, щоби народ, котрий господствує в краю, владствує над нами, постоянно іде агресивно против нас, потребовав обезпечати народні права против нас?

А скажіть нам, чи ми коли небудь агресивно виступали против вас? Окажіт нам оден примір! Покажіть нам бодай один случай, а де ми стремілиби в ваші народні сфери, врівалисьби в ваші етнографічні границї, захватівалиби ваші народні позициї?

А що бачимо ми?

Ми бачимо тут в Соймі многих людей, котрі вийшли представителями польских інтересів з чисто руских повітів.

(То зрабовані мандати).

Агресивність нїколи не була по нашій сторонї, агресивність була лиш по вашой сторонї і єли ви справедливі, то обезпечите наш руский народ перед вашими посягательствами, перед собою самими!

Обезпечіть же мір, согласіє, обезпечіть братскую жизнь 2 братних народів. Но ми не согласим ся і до того недопустим, шоби під видом обезпеченя ваших народних прав порабощати єще більше рускиї народ.

Тепер перед вами або мір, або борба на жизнь і смерть!

(Так є!)

Заявляю вам то, не предналежачи до тих, котрі уважають борбу елементом жизни, заявляю то, знаючи єго глубоке страданіє і желаніє жити, жити свободною народною жизнею.

Від вас зависить, вибирайте а вибір, який здїлаєте, знайде вираженє в новім виборчім законї. В послїдную хвилю призиваю вас завернути з дороги, на яку ви вступили.

Ізходною точкою для виборчого закона должен бути не роздїл власти між вами а роздїл прав і обовязків між оба народи заселяющих сей край.

Naj izchidnoj toczkoju bude ne to, chto z was i w jakij miri maje hospodaryty nad ruskym narodom, ałe to, jak majemo razom z wamy nesty służbu narodnu w kraju, w kotrim prychodyt sia nam razom żyty.

Wid was i wid waszoho wyborczoho zakona, kotryj jak i wsio zakonodatelstwo w sim kraju do sych por zawysyt iskluczno wid was, o skilko ne pereszkodymo jemu my, załeżyt wse buduszczeje.

Okażetsia, czy słowa waszi o bratstwi Polakiw i Rusyniw sut łysz frazoju bez soderżania i zmysłu, czy wy nakonec soznały, szczo bez nas i protiw nas dalsze uprawłenije krajem newozmożno, newozmożna uspiszna robota dla kraja.

Na wstriczu takomu waszomu soznanju ochotno pidem, ałe ne jak waszi raby, ałe jak riwni z riwnymy.

(*Brawa i oklaski z ław ruskich*).

Най ізхідною точкою буде не то, хто з вас і в якій мірі має господарити над руским народом, але то, як маємо разом з вами нести службу народну в краю, в котрім приходить ся нам разом жити.

Від вас і від вашого виборчого закона, котрий як і всьо законодавство в сім краю до сих пор зависить ісключно від вас, о скільо не перешкодимо єму ми, залежить все будущеє.

Окажеть ся, чи слова ваші о братстві Поляків і Русинів суть лиш фразою без содержанія і змисли, чи ви наконець сознали, що без нас і против нас дальше управленіє краєм невозможно, невозможна успішна робота для краю.

На встрічу такому вашому сознанію охотно підем, але не як ваші раби, але як рівні з рівними.

Marszałek. Wobec spóźnionej pory mam zamiar zamknąć posiedzenie.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek dnia 25. października 1910 o godzinie 11. przed południem z następującym porządkiem dziennym: (*czyta*)

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka Brzezina ze związku gminy Bryńce zagórne i utworzenie z niego samoistnej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz.

2. Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej o wniosku nagłym p. Lea i tow. w przedmiocie reformy byborczej.

3. Sprawozdanie komisyi kolejowej o petycyi Wydziału Rady powiat. w Skałacie, oraz petycyi dwóch miast Skałata i Grzymałowa w sprawie połączenia kolejowego dworca w Grzymałowie ze stacyą w Chorostkowie.

Sprawozdawca poseł Vivien.

4. Sprawozdanie komisyi kolejowej o wniosku p. Schätzla i tow. w sprawie połączenia kolei Lwów-Podhajce z linią kolejową Stanisławów-Husiatym.

Sprawozdawca poseł Vivien.

5. Sprawozdanie komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg.

Sprawozdawca poseł Jędrzejowicz.

6. Sprawozdanie komisyi drogowej z czynności Dep. IV. Wydziału krajowego w sprawach drogowych za czas od 1. kwietnia 1908 do 30. czerwca 1909 i od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910.

Sprawozdawca poseł Urbański.

7. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach, szkole ogrodniczej na Wulce kapitsńskiej i o popieraniu sadownictwa w kraju za r. 1909/10.

Sprawozdawca poseł J. Brunicki.

8. Sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego o poborze kraj. opłat szynkarskich i zwiększonej opłaty od piwa.

Sprawozdawca poseł Urbański.

9. Sprawozdanie komisyi sanitałnej w sprawie nadania nowo zbudowanemu szpitalowi w Horodence charakteru szpitala powszechnego i publicznego.

Sprawozdawca poseł Bednarski.

10. Sprawozdanie komisyi kolejowej o wniosku posła Witosa i tow. w sprawie otwarcia przystanku kolejowego w Woli rzędzińskiej dla ruchu osobowego i towarowego.

Sprawozdawca poseł Kolischer.

11. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie petycyi gmin Boberka, Lipie, Dźwiniacz górny, Dydowia, Łokieć, Łopuszanka lechnowa, Michniowiec, Bystre i Czarna o wydzielenie ich z okręgu c. k. Sądów powiatowych w Turce, Starym Samborze i Ustrzykach, a przydzielenie do c. k. Sądu powiatowego w Lutowiskach.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

12. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie utworzenia c. k Sądu powiatowego w Tyrawie wołoskiej.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

13. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie kreowania nowego sądu powiatowego w Uściu zielonem.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

Następne posiedzenie odbędzie się zatem we wtorek dnia 25. października 1910, o godzinie 11. przed południem.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 10 po południu).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

101. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 25. października 1910.

TREŚĆ.

Zawiadomienie Marszałka krajowego o wniesionych protestach przeciw protokołowi 99. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu z dnia 19 października 1910.

Urlopy pp. Krzeczunowicza i Sapiehy.

Spis petycyi. Głos p. Stefczyka na poparcie petycyi l. s. 7669.

Wniosek nagły p Witosa i tow. w sprawie rozszerzenia kredytu w Banku austr. węg. na melioracye, zakupno ziemi itp.

Wniosek p. Cielucha i tow. w sprawie kreowania nowego Sądu w Bobowej powiat Grybów.

Interpelacya do c k. Rządu p. Cielucha i tow. w sprawie zarządzeń targowych.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Cielucha i tow. w sprawie przystanku kolejowego w Bobowej.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Styły i tow w sprawie przeprowadzenia zarządzeń hygienicznych w mieście Kalwaryi powiat Wadowice.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie protegowania Stanisława Czernikowskiego nauczyciela w Petrance przez c. k. Starostwo w Kałuszu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Sandulaka i tow. w sprawie nadawania koncesyi szynkarskich w powiecie nadwórniańskim.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Sandulaka i tow. w sprawie przewlekania ukonstytu wania się nowo wybranej Rady gminnej w Łanczynie.

Protest posłów klubu ruskiego w sprawie protokołu 99. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu z dnia 19. października.

Protest posłów klubu rusko-narodnej organizacyi w powyższej sprawie.

Oświadczenie posłów obecnych na 99. posiedzeniu I sesyi IX. peryodu w sprawie protokołu tegoż posiedzenia.

Oświadczenie Marszałka krajowego w sprawie żądanego przez p. Lewickiego imieniem posłów klubu rusko ukraińskiego sprostowania protokołu 99 posiedzenia I. sesni IX. peryodu Sejmu galicyjskiego.

Oświadczenie p. Lewickiego imieniem posłów klubu rusko ukraińskiego na powyższe oświadczenie Marszałka krajowego

Wniosek p. Bojki w sprawie przydzielenia petycyi l s. 7373, 7374 i 7375 przy-

dzielonych komisyi gminnej — komisyi sanitarnej. Uchwalenie tego wniosku.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka Brzezina ze związku gminy Bryńce zagórne i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej. Głosy pp. Stefczyka i Skwarki

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 30 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wasung**, Zacharyasz **Skwarko**.

Obecnych posłów: 127.

Marszałek. Przeciwko protokołowi z 99. posiedzenia wnieśli zarzuty pp. Lewicki i Dudykiewicz, protokół z 100 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Urlopu udzieliłem p. Krzeczunowiczowi na dni 8. P. Sapieha prosi o urlop do końca bieżącej sesyi z powodu słabości.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemu do głosowania. Kto jest za udzieleniem tego urlopu, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Urlop został udzielony.

Proszę p. sekretarza o odczytanie petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*).

5630. L. s. 7658. Tow. muzyczne, Sambor, p. p. Sobolewskiego, o subwencyę — do kom. budżet.

5631. L. s. 7659. Stanisław Boa, naaczyciel, Jarosław, p. p. Jahla, o przyznanie dodatków pięcioletnich — do kom. szkolnej.

5632. L. s. 7660. Komitet pogorzelców gminy Szwajkowce, p. p. Kiweluka, o zasiłek — do kom. budżet.

5633. L. s. 7661. Tow. bursy im. A. Mickiewicza w Bochni, p. p. Massa, o zasiłek — do kom. budżet.

5634. L. s. 7662. Stow. Panien Ekonomee św. Winc. a Paulo, Kraków, p. p. Wodzickiego, o subwencyę na zaprowadzenie szkoły dla zawodowych pielęgnarek — do kom. budżet.

5635. L. s. 7663. Gm. Biedaczów, p. p. Żardeckiego, przeciw podziałowi pow. łańcuckiego na 2 powiaty — do kom. administracyjnej.

5636. L. s. 7664. Gm. Grodzisko górne, p. p. Żardeckiego, przeciw podziałowi pow. łańcuckiego na 2 powiaty — do kom. administracyjnej.

5637. L. s. 7665. Komitet prasy oświatowej im. M. Wysłouchowej, Lwów, p. p. Bojka, o subw. na wydawnictwo „Zorzy ojczystej“ — do kom. budżet.

5638. L. s. 7666. Wydz. pow. Jarosław, p. p. Czartoryskiego, o regulacyę Mleczki — do kom. gospodarstwa kraj.

5639. L. s. 7667. Polskie Tow. gimn. „Sokół“, Radymno, p. p. Czartoryskiego, o subw. — do kom. budżet.

5640. L. s 7668. Tow. „Sicz“, Raków. p. p. Sandulaka, o subwencyę — do kom. budżet.

5641. L. s. 7669. Urząd parafialny w Tęgoborzu, p. p. Stefczyka i Stylę, w sprawie przeniesienia szynku na inne miejsce — do Wydziału krajowego.

Marszałek. Do tej petecyi zażądał głosu p. Stefczyk. Udzielam mu głosu.

P. **Stefczyk**. Wysoki Sejmie!

Popieram tę petycyę, gdyż rzeczywiście rozchodzi się o to, ażeby usunąć z pod kościoła i szkoły szynk szerzący demoralizacyę wśród młodzieży wiejskiej. I dlatego

proszę, ażeby petycyę ową odesłać wprost do Wydziału krajowego dla odpowiedniego zużytkowania.

Marszałek. Do tej samej petycyi zażądał głosu p. Styła. Udzielam mu głosu.

P. **Styła**. Wobec wyjaśnień p. Dr. Stefczyka zrzekam się głosu.

Marszałek. Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszego ciągu spisu petycyi.

P. Sekretarz **Urbański**: *(czyta)*

5642. L. s. 7670. Helena Justyan, naucz. w Podłężu przez posła Czecza o policzenie lat. — do kom. szkolnej.

5643. L. s. 7671. Wydział pow. Kraków przez posła Jaworskiego o subwencyę na odrestaurowante pomnika na kopcu Wandy — do kom. budżet.

5644. L. s. 7672. Bursa żeńska pod w. N. M. P. Stanisławów przez posła Thulliego o subwencyę. — do kom. budżet.

5645. L. s. 7673. Jan Drobot, Jarosław przez posła Bernadzikowskiego o stały dar z łaski z powodu okaleczenia w służbie kraj. — do kom. budżet.

5646. L. s. 7676. Pol. Tow. gimn. „Sokół“ Tarnów przez posła Tertila o subwencyę — do kom. budżet.

5647. L. s. 7677. Zwierzchn. gminna Delatyn przez posła Tertila o uwolnienie od podatków krajowych i powiatowych na cele asanacyjne — do kom. podatkowej.

5648. L. s. 7678. Tow. ku wspieraniu uczniów żydowskich przez posła Michałowskiego o subwencyę — do kom. budżet.

5649. L. s. 7679. Drożnicy pow. żółkiewskiego przez posła Korola o stabilizacyę — do kom. drogowej.

5650. L. s. 7680. Mieszkańcy przysiółka Grochów i Huta różaniecka przez posła Korola o przyłączenie do gminy Płazowa — do kom gminnej.

5651. L. s. 7681. Pogorzelcy gm Swaczów przez posła Korola o zapomogę — do kom. budżet.

5652. L. s. 7682. Wydz. powiat. w Dobromilu przez posła Urbańskiego o 75% subwencyi na dokończenie drogi powiat. Krościenko-Bircza — do kom. drogowej

Marszałek. Proszę p. sekretarzy o odczytanie wniosków i interpelacyi.

Sekretarz p. **Skwarko** *(czyta)*

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Kurowcia i tow. w sprawi protegowania Stanysława Czernikowskoho uczytela w Petranci czerez c. k. Starostwo w Kałuszy.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Sandulaka i tow. w sprawi nadawania szynkarskych koncesyj w nadwirniańskim powiti.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Sandulaka i tow. w sprawi prowołoky ukonstytuowania sia nowo wybranoji Rady hromadskoji w Łanczyni.

Інтерпеляция до ц к. Правительства п. Куровця і тов. в справі протегованя Станислава Черніковского, учителя в Петранці, через ц. к. Староство в Калуши.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Сандуляка і тов. в справі наданя шинкарских концесий в надвірняньскім повіті.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Сандуляка і тов. в справі проволоки уконституованя ся ново вибраної Ради громадскої в Ланчині.

Sekretarz p. **Urbański**. *(czyta)*

Wniosek nagły p. Witosa i tow. w sprawie rozszerzenia kredytu w Banku austryacko- węgierskim na melioracye, zakupno ziemi i t. p.

Wniosek p. Cielucha i tow. w sprawie kreowania nowego sądu w Bobowej powiat Grybów.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Cielucha i tow. w sprawie zarządzeń targowych.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Cielucha i tow. w sprawie przystanku kolejowego w Bobowej.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Styły i tow. w sprawie przeprowadzenia zarządzeń hygienicznych w mieście Kalwaryi powiat Wadowice.

Marszałek. Pierwsze czytanie odczytanego wniosku umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, z wnioskiem nagłym postąpię regulaminowo, interpelacye zaś odstąpię p. komisarzowi rządowemu.

Proszę o odczytanie naprzód protestu p. Korola i tow.

Sekretarz p. **Skwarko** (*czyta*)

Lwiw, dnia 22. żowtnia 1910.

Do

Jeho Eks. Marszałka krajewoho

Stanysława gr. Badenioho

Protyw postupowaniu i nesohłasnomu z regulaminom sojmowim wedeniu rozpraw na 99. zasidaniu hałyckoho Sojmu kraiewoho wnosiat' pidpysani po mysły §. 76. regul. sojm. ślidujuczyj

Protest:

W sprawozdaniu stenograficznim z rozpraw 99. zasidania hałyckoho Sojmu krajewoho jest' stwerdżene, szczo czerez ciłyj czas seho zasidania trewały neprerywno swysty, kryki i bytie pultamy.

Z toho śliduje, szczo o perewedeniu jakoj nybud' dyskusji i narad sojmowych ne mohło buty besidy, tak jak fizyczno nemożływe buło czuty, o szczo sia rozhodyt', a tim mensze ne mohły poodynokii posły zhołoszuwaty w czasi zahalnoj wzhladno specyalnoj dyskusyji swoich wnesenij (§. 56 i ślidujuczi reg. sojm.) Ne może takoż w znaczinju prawnim buty besida o perewedeniu narad, tak jak substrat i soderżanie seho, szczo mnymo buło predmetom zasidania, ne buło poodynokim posłam znane — a nawit' ne widczytuwano n. prymir zakona o szkołach realnych i ynszych bilszych wnesenij, kotorii mnymo buły predmetom debaty i riszenia.

Wo wydu takoho stanu riczej takiji ważniji sprawy jak zamknenie rachunkiw Banku krajewoho za r. 908 i 1909, zmina zakona krajewoho o szkołach realnych, — utworenie patronatu dla rukodiła i dribnoho promysłu ne buły i ne mohły buty peredyskutowani i uchwałeni, a mnymi riszenia sut' neważni, — a to tak zi stanowyska prawnoho samoho regulaminu sojmowoho (§. 39. 52 do 62 regul. sojm.) jak i zi wzhladu na toje, szczo mimiczne połahodżuwanie w Sojmi jakojnebut' sprawy, — a tim mensze spraw ważnych, jak wyssze nawedeni bez dania możnosty poodynokym posłam brania uczasty w dyskusyji jest' tilko fikcjeju faktiw, ne zhodnoju z powahoju Sojmu.

Z tych wzhladiw wnosiat' pidpysani sej protest i wnosiat' na jeho widczytanie na ślidujuczim zasidaniu.

Korol, Hanczakowskij, Krysowatyj, Dr. Krynickij, Tracz.

Львів дня 22. жовтня 1910.

До

Єго Ексц. Маршалка краєвого

Станислава гр. Баденього

Против поступованю і несогласному з регуляміном соймовим веденю розправ на 99. засїданю галицкого Сойму краєвого вносять підписяні по мисли §. 76. регул. сойм. слїдуючий

Протест:

В справозданю стенографічнім з розправ 99. засїданя галицкого Сойму краєвого єсть ствердженє, що через цїлий час сего засїданя тревали непреривно свисти, крики і битє пультами.

З того слїдує, що о переведеню якої небудь дискусиї і нарад соймових не могло бути бесїди, так як фізично неможливе було чути, о що ся розходить, а тим менше не могли поодинокі посли зголошувати в часї загальной зглядно специальной дискусиї своїх внесеній (§. 56 і слїдуючі рег. сойм.) Не може також в значїню правнім бути бесїда о переведеню нарад, так як субстрат і содержанє сего, що мнимо було предметом засїданя, не було поодиноким послем знане, а навіть не відчитувано н. примір закона о школах реальних і инших більщих внесеній, которії миимо були предметом дебати і рішеня.

Во виду того стаиу річей такії важнії справи, як замкнепє рахунків Банку краєвого за р. 1908 і 1909, зміна закона краєвого о школах реальних, утворенє Патронату для рукодїла і дрібного промислу не були і не могли бути передискутовані і ухвалені, а мнимі рішеня суть неважні — а то так зі становиска правного самого регуляміну соймового (§. 39, 52, до 62 регул. сойм.) як і зі взгляду на тоє, що мімічне полагоджуванє в Соймі якойпебудь справи, а тим менше справ важиих, як висще наведеній без даня можности поодиноким послам браня участи в дискусиї єсть тілько фікциєю фактів, не згодною з повагою Сойму.

З тих взгьядів вносять підписані сей протест і вносять на єго відчитанє на слїдующїм засїданю.

Король, Ганчаковскій, Крисоватий, Др. Криницкій, Трач.

Marszałek. Protest ten będzie dołączony do protokołu z 99. posiedzenia.

Proszę o odczytanie protestu p. Dudykiewicza i tow.

Sekretarz p. **Skwarko** (*czyta*)

K' Wysokomu Krajewomu Sejmu Korołestwa Hałyczyny i Władymirii s Krakowskym Wełykym Kniażestwom.

Protest

nyże pidpysawszych sia posłow po powodu nesohłasnoho s regulamynom perewedenija 99. zasidania I. sesji, IX. peryjoda, sostajawszoho sia 19. n. st. oktobrja 1910 h.

Na osnowaniju § 76 regulamyna, prynjatoho Wys. Sejmom 10. oktobrja 1907 i obowiazuwajuszczoho Wys. Sejm i jeho Marszała, izłahajem nasz protest zajawłenyj namy w 100 zasidaniji I. sesyji IX. peryjoda sostojawszemsia 22. oktobrja 1910 jak ślidujet:

W protokoli 99 zasidania I. sesyji IX. peryjoda Sejma, sostojawszoho sia 19 oktiabrja 1910 znaczyt sia, szczo weś porjadok dnia, naznaczennyj dla seho zasidania obnymawszij 17 toczok pereweden i riszen.

Wsi posły podpysywajuszczij sej protest prysustwowały w skazannom zasidaniu od naczała do konca i chotia ślidyły za chodom zasidanija so wsim wnymanijem iz sobstwennoho nabludenija nyczoho ne znajut o tom, szczoby k porjadku dnia było prystupłeno, a ne to, szczoby porjadok dnia był pereweden i iszczerpan.

Ustanowlajem, szczo posli toho jak pered prystupłenijem do porjadku dnia p. Lewyckyj predłożył zakryty zasidanie, pp. Leo i Stapinskij predłożyły pereryw zasidanija, takyj pereryw był rozporjadżen E. P. H-nom Marszałom, szczo zasidanije było znow odkryto tolko o 12 h s 5 myn, szczo posli odkrytija zasidanija derżały riczy pp Leo, Stapinskij, Lewyckij i E. P. Marszał i poslidowało hołosowanije, szczo zasidanije było zakryto w 12 h 40 myn. i szczo ślidowatelno ne było wremeny i tim samym fizyczeskoj wozmożnosty perewesty i riszyty 17 toczek porjadka dnia, iz kotorych mnohiji soderżały w sobi objemystyji projekty zakonow i trebowały wtoroho i tretoho czytania.

Jesłyże odnako, wopreky fyzyczeskoj wozmożnosty porjadok dnia był dijstwytelno pereweden i iszczerpan, to ony mohło poślidowaty tolko obojdenijem objazywajuszczych predpysanij regulamyna i s jawnym naruszenijem praw posłow i zakonodatelnoho awtoryteta Sejma.

Ustanowlajem, szczo pośli odkłonenija hołosowanijem predłożenija p. Lewyckoho trebowawszoho zakrytia zasidanija, woznyk w cały zasidanij prosto ohłuszajuszczij szum, kryk, rew, swyst, stuk i t. d. i prodołżał-

К Високому Краєвому Сейму Королевства Галичини і Владимирії з Краковским Великим Княжеством.

Протест

ниже подписавших ся послов по поводу несогласного с регулямином переведенія 99 засїдаия І. сесиї ІХ. периода, состоявшого ся 19. н. ст. октября 1910.

На основанію § 76 регулямина, принятого Вис. Сеймом 10. октября 1907 і обовязуващого Вис. Сейм і єго Маршала, ізлагаєм наш протест заявлений нами в 100 засїданії, І. сесиї ІХ. периода, состоявшем ся 22 октября 1910, ак слїдуєть:

В протоколї 99 засїданія, І. сесиї, ІХ. периода Сейма, состоявшого ся 19. октября 1910, значить ся, що весь порядок дня, назначенний для сего засїданя, обнимавший 17 точок переведен і рішен.

Всї посли подписивающії сей протест присутствовали в сказанном засїданю од начала до конца і хотя слїдили заходом засїданія со всїм вниманієм із собственного наблюденія ничого не знають о том, щоби к порядку дня було приступлено, а не то, щоби порядок дня бил переведен і їщерпан

Установляєм, що послї того, як перед приступленієм до порядку дня п. Левицкий предложил закрити засїданє, пп. Лєо і Стапіньскій предложили перерив засїданія, такий перерив був розпоряджен Є. Пр. Г-ном Маршалом, що засїданіє було знов открито, только о 12 г. з 5 мин.. що послї открития засїданія держали річи пп. Лєо, Стапіньскій, Левицкий і Е. П, Маршал і послїдовало голосованіє, що засїданіє було закрито в 12 г. 40 м. і що слїдовательно не було времени і тим самим фізической возможности перевести і рішити 17 точек порядка бня, із которих многії содержали в собі обємистії проєкти законов і требовали второго і третого читанія.

Єслиже одиако, вопреки фізической возможности порядок дня был дійствительно переведен і їщерпан, то оно мотло послїдовати только обойденієм обязивающих предписаній регулямина і з явним нарушенієм прав послов і законодательного авторитета Сейма.

Установляєм, що послї одклоненія голосованієм предложенія п. Левицкого, требовавшого закритія засїданія, возник в сали засїданій просто оглущающий шум, крик, рев, свист, стук і т. д. і продолжал

sia neosłabno wse wremja aż do zakrytija zasidanija.

Ustanowlajem, szczo wsia Pałata i E. P. Marszał naszedszyś pod wpeczatlinijem neożydannoj demonstraciji, po krajnoj miri perwych 5 mynut wyżydały jej prekraszczenija i tolko wo wremija poślidujuszczych 15 mynut naczałaś mymyczeskaja ihra meżdy trybunoju Marszała i czastju posłow, kotoryji automatyczesku so stremytelnoju bystrotoju to podnymały, to opuskały ruky.

Posły podpysuwajuszcziji sej protest ne prynymały nijakoho uczastija ny w demonstraciji sumom ny w demonstracyji mymykoju tolko nabludały za wsim proischodiaszczym.

I na sem osnowaniju, szczo my ne słyszały i nykto ne moh słyszaty hołosa E. P. Marszała i tim samym prystupłenija k obsudżeniju otdilnych toczek prohrammy my ne słyszały i nykto w Pałati ne moh słyszaty dokładczykow, my jich ne zamiczały na trybuni, tak jak na trybuni tołpyłyś mnohiji posły, my ne słyszały pryrywa k posłam, zajawlatyś k hołosu my riszytelno ne słyszały i ne zamityły, szczoby kto nybud a w osobennosty p. Mariewskij zajawył jakuju tu rezoluciju, my woobszcze ne mohły rozobratyś w tom, szczo pryischodyło, ne mohły zajawytyś k hołosu, chotia my chotiły pry obsudżeniju tych czrezwyczajno ważnych zakonoprojektow i rozkładow jakiji nachodyłyś w porjadku dnia, w ispołneniji naszych posolskych objazannostyj zajawytyś k hołosu i otmityty naszu i naszych wyborcew toczku zrinija.

No my były łyszeni seho perwoho i hołownoho posolskoho prawa, zakonoprojekt o izmineniju krajewoho zakona o realnych szkołach, kotoryj dołżen, by służyty obrazcem dla reformy realnych szkoł w ciłoj derżawi, dokład bankowoj komisji o kraj. Banku, otnosiaszczij sia k samym żyznennym interesam ciłoho kraja, obrazowanije patronatu kraj. dla remesła i mełkoho promysła nałahajuszczeje na kraj milijony objazatelstwa i wrizywajuszcze sia hłuboko w ekonomyczeskiji i narodnyji otnoszenija kraja i mn. dr. były riszeni bez wsiakoho obsużdenija i zastanowłenija.

Takoje perewedenije protyworiczyt bukwi i duchu regulamyna, naruszajet prawa posłow, podrywajet awtorytet Sejma i dowirje k jeho zakonodatelnoj roboti i serioznosty u narodonasełenija.

Potomu nasz protest wpołni oprawdan.

My predlahajem jeho proczytanije

ся неослабно все время аж до закритія засїданія.

Установляєм, що вся палата і Е. П. Маршал нашедшись под впечатлінієм неожиданной демонстраціи, по крайной мірі первих 6 минут вижидали єї прекращеня і только во время послїдуюіцих 15 минут началась мимическая ігра межди трибупою маршала і частію послов, которіі автоматическу со стремительною бистротою то поднимали, то опускали руки.

Посли подписивающії сей протест не цринимали нїякого участія ни в демонстраціи сумом не в демонстраціи мимикою, только наблюдали за всїм проізходящим.

І на сем основанію, що ми не слишали і никто не мог слишати голоса Е. П. Маршала і тим самим приступленя к обсужденію отдїльних точек программи, ми не слишали і никто в палатї не мог слишати докладчиков, ми їх не замічали на трибунї, так як на трибунї толпились многії посли, ми не слишали пририва к послам, заявлятись к голосу ми рішительно не слишали і не замітили, щоби кто нибуть а в особенности п. Маріевскій заявил якую ту резолюцію, ми вообще не могли розобратись в том, що приісходило, не могли заявитись к голосу, хотя ми хотїли при обсужденію тих чрезвичайно важних законопроєктов і докладов, якії находились в порядку дня, в ісполненії наших посольских обязанностий заявитись к голосу і отмітили нашу і наших виборцев точку зрінія.

Но ми були лишені сего первого і головного посольского права, законопроєкт о ізміненію краєвого закона о реальних школах, который должен, би служити образцем для реформи реальних школ в цілой державі, доклад банковой комісиї о краєвім Банку, относящий ся к самим жизненним інтересам цілого края, образованіє патронату краєв. для ремесла і мелкого промисла, налагающеє на край мілїони обязательства і врізивающе ся глубоко в економическії і народний отношенія края і мн. др. були рішені без всякого обсужденія і застановленія.

Такоє переведеніє противорічить буквї і духу регулянина, нарушаєть права послов, подриваєть автораtет Сейма і довіре к єго законодательной роботї і серіозности народонаселенія.

Потому нат протесь в полнї оправдан.

Ми предлагаєм єго прочитанє і при-

i prysojedynenije k protokołu osporennoho namy zasidania.	соєдиненіє к протоколу оспоренного нами засїданіа.
Dudykewycz, Kołpaczkewycz, Senyk, Myroniuk-Zajaczuk.	Дудикевич, Колпачкевнч, Сеник, Миронюк-Заячук.

Marszałek. Protest ten będzie dołączony do protokołu z 99. posiedzenia.

Według regulaminu wnieśli obecni na posiedzeniu sejmowem w dniu 19. października 1910 posłowie oświadczenie, które również będzie odczytane i do protokołu z 99. posiedzenia dołączone. Proszę p. sekretarza o odczytanie go.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*:

Na protest posłów Lewickiego i tow. wniesiony do protokołu obrad Sejmu z dnia 22. października b. r., posłów Korola i tow. zgłoszony ustnie na posiedzeniu z tegoż dnia, posłów Dudykiewicza i tow., zapowiedziany na posiedzeniu z tegoż dnia, wszystkich wyżej wymienionych przeciw ważności obrad i uchwał Sejmu zapadłych w dniu 19. października b. r. wnoszą podpisani posłowie sejmowi, jako obecni na owem posiedzeniu następujące

Oświadczenie.

Stwierdzamy, że całe posidzenie sejmowe z dnia 19. października 1910 odbyło się mimo usiłowania posłów klubu ukraińskiego udaremnienia posiedzenia za pomocą krzyków, gwizdania i bicia pulpitami, zupełnie zgodnie z postanowieniami regulaminu sejmowego. Stwierdzamy w szczególności, że wszystkie sprawy, będące przedmiotem obrad i uchwał, były przedstawione prawidłowo, wnioski i projekty ustaw były przez referentów odczytane, nad każdym z osobna i w każdem czytaniu była przez JE. Marszałka kraj. otwartą rozprawa, najpierw ogólna, następnie szczegółowa, rozprawy zatem były wszystkie dostępne i wszystkiem zrozumiałe, o ile ktokolwiek z posłów niemi się interesował. JE. Marszałek krajowy zapytywał wcale nie sposobem mimicznym, lecz donośnym głosem, kto żąda głosu, tak w rozprawach ogólnych jak szczegółowych, gdy nikt głosu nie żądał, ogłaszał rozprawę za ukończoną i poddawał sprawę pod głosowanie przez podniesienie rąk. Gdy znaczna większość głosów za wnioskami komisyi się oświadczała, ogłaszał JE. Marszałek uchwalenie wniosków i projektów ustawowych. Każdy, ktokolwiek tego sobie życzył, mógł przyjść do głosu, czego dowodzi przykład, iż poseł Maryewski w rozprawie nad nowelą do ustawy o szkołach realnych zgłosił poprawkę i poprawka ta została większością głosów uchwalona.

Stwierdzamy, że rozprawy na posiedzeniu z dnia 19. października 1910 r. tylko dla tego nie trwały długo, że z wyjątkiem JE. Marszałka kraj. referentów i wspomnianego już posła Maryewskiego, nikt głosów nie żądał i nikt rozpraw nie przewlekał.

Jest rzeczą możliwą, że posłowie, wnoszący protest, o ile sami uczestniczyli w okrzykach, hałasach, nie słyszeli wniosków odczytywanych przez referentów, okoliczność ta jednak, niezależna od JE. Marszałka i większości Sejmu, nie może mieć żadnego wpływu na ważność obrad i powziętych uchwał.

Wobec takiego faktycznego stanu rzeczy odpadają zarzuty wniesione przeciw ważności sejmowych obrad i uchwał z dnia 19. października b. r. O ile zaś zarzuty te zwracają się przeciw JE. Marszałkowi, podpisani stwierdzają, że postępowanie JE. Marszałka było zupełnie zgodne z przepisami regulaminu sejmowego i nacechowane troską i stanowczą wolą uszanowania praw konstytucyjnych, powagi i godności Sejmu.

We Lwowie, dnia 24. października 1910.

Wodzicki, Garapich, W. Korytowski, Piniński, Stadnicki, St. Tarnowski, Dembowski, Stefczyk, A. Lubomirski, Laskowski, Cielecki, Pilat, Krzysztofowicz, Bandrowski, Leo, Głąbiński, Brykczyński, Adam, Rutowski, Zdz. Tarnowski, Bojko, A. Brunicki, Witos, Stapiński, Czecz, Żardecki, Krężel, Bernadzikowski, Cieluch, Styła, E. Mycielski, Jedynak, Kędzior, Lewakowski, Woreszczyóski, Maryewski, Abrahamowicz, Wrześniowski, Onyszkiewicz, Vivien, Tyszkiewicz, Paygert, Sobolewski, Władysław Kraiński, Niezabitowski, Mars, Moysa, Gorayski, Gołuchowski, Czarkowski-Golejewski, J. Brunicki, Götz, Skarbek, Hupka, Komorowski, Sare, Thullie, A. Theodorowicz, Wł. Czaykowski, Michałowski, Federowicz, T. Cieński, Konopka, Rittel, Horodyski, Wasung, Halban,

Milewski, Urbański, Winc. Kraiński, Starowieyski, Marszałkowicz, Skrzyński. Merunowicz, Jędrzejowicz, Sala, Schnell, Jaworski, Schätzel, Gniewosz, Czaykowski, Starzyński, Ciuchciński, Bednarski, Obertyński, Jabłoński, Czartoryski, Cielecki, J. Korytowski, Maiss, Tertil, St. Mycielski, Górski, Zamoyski, Sozański, St. H. Badeni, Pastor, Dąmbski.

Marszałek. Oświadczenie to będzie również dołączone do protokołu z 99-go posiedzenia.

Wysoki Sejmie:

Na ostatniem posiedzeniu pp. Lewicki i towarzysze zażądali sprostowania protokołu z 99-go posiedzenia w pewnych ściśle określonych częściach tego protokołu, Już na ostatniem posiedzeniu oświadczyłem, że stosując się ściśle do regulaminu, zbadam, o ile te zarzuty są usprawiedliwione i oświadczę Wysokiej Izbie, czy i o ile gotów jestem zarządzić sprostowanie tego protokołu i że ewentualnie umożliwię, by Wysoka Izba uchwałą swoją w tej sprawie powzięła postanowienie. Ponieważ w tego rodzaju rzeczach każde słowo ma znaczenie, przeto przy każdym ustępie odczytam tekst proponowany przez p. Lewickiego w języku ruskim i w języku polskim.

Pp. Lewicki i towarzysze żądali przedewszystkiem, aby ustęp protokołu, który mówi:

„Powstają, okrzyki, wrzask, trąbienie, gwizdanie i bicie w pulpity ze strony posłów klubu rusko-ukraińskiego“, należy uzupełnić dalszym ustępem „te ogłuszające demonstracye trwają dalej!!“

(*po ruskn*)

Powstajut' okłyky, weresk, trubłenie, swystanie i bytie w pulty zi storony klubu rusko-ukraińskoho“ należyt' dopownyty dalszym ustupom: „ta otsi ohłuszujuczi demonstracyji trywajut' dalsze“.

„Повстають оклики, вереск, трубленє, свистанє і битє в пульти зі сторони послів клубу руско-українського“ належить доповнити дальшим уступом „та отсі оглушуючі демонстрації тривають дальше“.

Co do tego pierwszego żądania mam zaszczyt oświadczyć, że równocześnie zarządzam sprostowanie tego ustępu w myśl życzenia p. Lewickiego z wyjątkiem jednego słowa, mianowicie słowa po rusku: „ohłuszajuczi“, po polsku: ogłuszające“, — a to z tego powodu, że protokół może zawierać tylko fakta ale nie może zawierać subjektywnych wrażeń.

Czy coś kogoś ogłuszało, czy nie, jest rzeczą jego subjektywnego uczucia i jednego może coś ogłuszać, drugiego nie. Zatem niezaprzeczając, że to mogło ogłuszać szanownych posłów protestujących, nie mogę stwierdzić jako fakt, że ogłuszało wszystkich. Pozatem słowem jednak zażądam sprostowania tego ustępu w myśl życzenia p. Lewickiego.

Po drugie zażądali p. Lewicki i towarzysze: (*czyta*):

„Przy każdym punkcie dziennego porządku należy dodać, że posłowie klubu rusko-ukraińskiego protestowali przeciw niezgodnemu z regulaminem traktowaniu tych spraw“.

(*po rusku*):

Pry kożdij toczci dnewnoho porjadku należyt' dodaty, szczo posły klubu rusko-ukraińskoho protestuwały protyw nezhidnoho z regulaminom traktowania sych spraw.

При кождій точці дневного порядку належить додати, що посли клюбу руско-українського протестували против незгідного з регуляміном трактованя справ.

Co do tego drugiego ustępu, to nie zaprzeczając wcale, że posłowie ruscy mogli protestować przeciwko temu, muszę jednak stwierdzić, że ja tego protestu nie słyszałem, co zresztą sami posłowie mogą potwierdzić, skoro utrzymują, że nie słyszeli tego, co ja mówiłem; o ileż przeto mniej mogłem ja słyszeć to, co oni mówili.

(P. **Staruch.** To cikawe, szczośte wsio czuły, tilky toho ni!)

(То цікаве, щосьте всьо чули, тільки того ні).

Nie zaprzeczając przeto wcale, że oni mogli protestować, muszę jednak oświadczyć, że ja tego protestu nie usłyszałem.

Po trzecie zażądali pp. Lewicki i towarzysze (*czyta*);

„Przy każdym punkcie porządku dziennego należy dodać, względnie sprostować,

że nie odczytywano wniosków ani projektów ustawy, jakoteż, że sprawozdawcy wychodzili na trybunę, ale z przyczyny nieustającego wrzasku, ustępowali po kilku chwilach".

(*po rusku*):

„Pry kożdij toczci dnewnoho porjadku należyt' dodaty, zhladno sprostuwaty, szczo ne widczytuwano wneskiw ani zakonaprojektiw, tak jak sprawozdawci wychodyły na trybunu, ałe zadla neustajuczoho weresku, ustupały po kilkoch chwylach".

„При кождій точці дневного порядку належить додати, зглядно спростувати, що не відчитувано внесків анї закона проєктів, так як справоздавці виходили на трибуну, але задля неустаючого вереску, уступали по кількох хвилях".

Wobec tego muszę oświadczyć i przyjmuję za to osobistą odpowiedzialność, że postępowałem tak, jak postępowałbym w każdym innym wypadku, t. zn., że zapytywałem, czy Izba uwalnia sprawozdawcę od czytania, prosiłem następnie o odczytanie wniosków i stwierdzam pod moją odpowiedzialnością, że te wnioski były przez sprawozdawców odczytywane. Wskutek tego nic zrobić nie mogę.

Niech mi wolno będzie przytem zaznaczyć, że, jeżeli ktoś zarzuca, że wykonywałem swój obowiązek tylko mimiką, iż bardzo żałuję, że panowie interpelanci nie byli łaskawi odwiedzić mnie po posiedzeniu; wówczas może byliby stwierdzili, że stan mego głosu i stan moich sił nie był taki, jakimby był, gdybym był jedynie mimicznie występował w tym Sejmie.

Wobec tego co do punktu III. nie mogę sprostować protokołu, jak sobie p. Lewicki życzy.

Co do 4-go punktu (*czyta*):

Przy każdym punkcie porządku dziennego należy dodać, że z powodu ogłuszających wrzasków w sali posiedzeń nie było słychać słów Marszałka krajowego.

(*po rusku*):

Pry kożdij toczci dnewnoho porjadku dodaty, szczo zadla ohłuszajuczych wereskiw w sali zasidania ne buło czuty sliw Marszałka krajewoho.

При кождій точці дневного порядку додати, що задля оглушаючих вересків в салї засїдання не було чути слів Марщалка краєвого.

Otóż wobec tego — nie narzucając wcale mego zdania — na dowód, iż szanowni panowie mój głos słyszeli, powołuję się na cały szereg posłów, siedzących w ostatnich ławach, którzy przezemnie nie pytani zgłosili się tego samego dnia i oświadczyli mi, że wszystko to, co mówiłem; powiedzmy. krzyczałem, słyszeli z całą ścisłością. (*Potakiwania*).

Jestem gotów wymienić tych posłów. Nie twierdząc wcale, że szanowni panowie interpelanci słyszeli, muszę stwierdzić, że inni posłowie, siedzący w tem samem ugrupowaniu sali, co panowie, słyszeli dokładnie to, com mówił. A niech mi wolno będzie przytem dodać, że tak dalece ściśle stosowałem postanowienia regulaminu, iż zrobiłem więcej, jak byłem obowiązany, bo (nie mogę teraz stanowczo powiedzieć, czy to było przy ostatniej czy przedostatniej kwestyi porządku dziennego) posłałem sekretarza Theodorowicza z kancelaryi sejmowej do p. posła Lewickiego z zapytaniem, czy nie żąda głosu. Do tego obowiązany nie byłem a jak dalece chciałem umożliwić wszystkim a więc i szanownym panom zabranie głosu, to powołuję się na p. Theodorowicza, któregom się pytał, czy moje polecenie wykonał i który mi oświadczył, że je wykonał, że jednak p. poseł Lewicki głosu zabrać nie chce.

Wobec tego co do punktu czwartego nie mogę sprostować protokołu w myśl żądania p. Lewickiego.

Co do punktu piątego: (*czyta*):

„Przy końcu protokołu należy dodać, że przez cały czas usiłowanego traktowania porządku dziennego od pierwszego do ostatniego punktu, trwały nieustające i ogłuszające krzyki, wrzaski, gwizdanie i bicie pulpitami na ławach posłów rusko-ubraińskich".

(*po rusku*):

„Pry kincy protokołu dodaty, szczo czerez ciłyj czas namahanoho traktowania dnewnoho porjadku wid perszoji do poślidnoji toczky trywały neustajuczi i ohłuszu-

При кінци протоколу додати, що через цїлий час намаганого трактованя дневного порядку від перщої до послїдної точки тривали неустаючі і оглушу-

uczi kryky, weresky, swysty i bytia pultamy na ławkach posłiw rusko-ukraińskych".

Co do tego punktu mam zaszczyt oświadczyć, że równocześnie zarządziłem, ażeby protokół w myśl życzenia p. Lewickiego został sprostowany z opuszczeniem jednak słowa: „ogłuszające" z powodów, które na początku wymieniłem. Zresztą poleciłem sprostowanie tego ustępu w myśl życzenia p. posła Lewickiego.

P. **Lewicki.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. **Lewicki.** Wysokyj Sojme!

Po mysły § 81 regulaminu sojmowoho ja postawyw wnesok do JE. Marszałka krajewoho na sprostowanie zmistu protokołu narad Wysokoji Pałaty z 19. żowtnia r. b. J. E. p. Marszałok zwoływ w czasti wdowołyty momu żadaniu, ałe w druhij czasti semu żadaniu widmowyw.

Na pidstawi ustupu 6 § 81 sojmowoho regulaminu, koły Marszałok widmowyt żadaniu sprostowania, tohdy posoł maje prawo wystupyty na najbłyższym zasidaniu Sojmu z wneskom o sprostowanie protokołu, znaczyt maje prawo widkłykaty sia do pownoji Pałaty, szczoby poriszyła sprawu sprostowania protokołu.

Z uwahy odnak na zajawu, jaka tut buła widczytana iz storony polskych posliw zajawlaju otsim, szczo iz seji postanowy regulaminu ne budu korystaty, bo stanowysko, zaniate pp. posłamy polskymy je nezhidne iz stanom faktycznym.

Ne majuczy dowirja w objektywnist toji storony Pałaty, zajawlaju, szczo ne korystajemo z seho prawa i użyjemo inszych sredstw, szczoby perepenyty sankcju uchwałenych zakoniw. (*Brawa*).

ючі крики, вереск, свисти і битя пультами на лавках послів руско-українських".

Прошу о голос.

Високий Сойме!

По мисли § 81 регуляміну соймового я поставив внесок до Є. Е. Маршалка краєвого на спростоване змісту протоколу нарад Високої Палати з 19. жовтня с. р. Є. Е. п. Маршалок зволив в части вдоволити мому жаданю, але в другій части сему жаданю відмовив.

На підставі уступу 6 § 81 соймового регуляміну, коли Маршалок відмовить жаданю спростованя, тогди посол має право виступити на найблизшім засіданю Сойму з внеском о спростоване протоколу, значить має право відкликати ся до повної Палати, щоби порішила справу спростованя протоколу.

З уваги однак на заяву, яка була тут відчитана із сторони польских послів, заявляю отсим, що із сеї постанови регуляміну не буду користати, бо становиско заняте пп. послами польскими є незгідне із станом фактичним.

Не маючи довіря в обєктивність тої сторони Палати заявляю, що не користаємо з сего права і ужиємо иньших средств, щоби перепенити санкцию ухвалених законів.

Marszałek. Przed porządkiem dziennym zażądał głosu p. Bojko. Udzielam mu głosu.

P. **Bojko.** Wysoki Sejmie!

Do komisyi gminnej przydzielono petycye, oznaczone liczbami l. s. 7373, 7374 i 7375. Ponieważ te petycye należą do komisyi sanitarnej, przeto wnoszę o przydzielenie ich do tej komisyi.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Przystępujemy do prządku dziennego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia przysiółka Brzezina z związku gminy Bryńce zagórne i utworzenia z niego samoistnej gminy administracyjnej. **(Aleg. 863).**

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos

Członek Wydziału kraj. p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę na przekazanie tego sprawozdania komisyi administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej o wniosku nagłym p. Lea i tow. w przedmiocie reformy wyborczej.

Do głosu zapisani są pp. Stefczyk, Wasung, Milewski, Sobolewski, Starzyński, Skołyszewski i Leo.

Udzielam głosu p. Stefczykowi.

P. **Stefczyk.** Wykoki Sejmie!

Wydaje mi się, że mógłbym zgodnie z zapatrywaniem wszystkich stanowczych zwolenników reformy prawa wyborczego do Sejmu wyrazić życzenie, iżby rozpoczęta w sobotę ubiegłą debata nad sprawozdaniem komisyi dla reformy wyborczej stanowiła rodzaj generalnej rozprawy, któraby ułatwiła a zarazem skróciła i uprościła przeprowadzenie ogólnych narad nad projektem ustawodawczym, gdy, daj Boże, w najkrótszym czasie przez komisyę dla reformy wyborczej zostanie tu wniesiony.

Boć teraz właśnie, gdy sprawa ta niejako dojrzewa, gdy chodzi o ułożenie zasad, na podstawie których to przyszłe prawo wyborcze ma się ukształtować, byłoby rzeczą wskazaną wypowiedzieć te ogólne zapatrywania, zająć to ogólne stanowisko, z któregoby tę wielką, pożądaną i konieczną reformę prawa wyborczego wypadało przeprowadzić.

Teraz jest do tego najstosowniejsza pora.

Wówczas, gdy projekt ów z komisyi przyjdzie przed tę Wys. Izbę — świadomj jesteśmy przecież tego — powinien być załatwiony już bez żadnych głębiej sięgających zmian.

Inaczej bowiem jak tylko drogą kompromisu nie dojdziemy do celu, a kompromis osiągnięty być musi już przed wniesieniem projektu ustawodawczego do tej Wysokiej Izby.

Tu w całości rzecz gotowa powinna być nam podaną, tu musimy otrzymać już niejako gotowy płód, który — że tak powiem — wypadnie tylko chyba wykąpać i ochrzcić a żadnych ważniejszych zmian w tym całym organiźmie czynić nie będzie można.

Mniemam więc, że w takiem krytycznem stadyum, gdy oczekujemy i pragniemy tego, iżby w najbliższych dniach, w najbliższym czasie mogła być załatwioną sprawa tak doniosłej, tak przez wszystkich — chcę już dziś wyrazić to zapatrywanie — oczekiwanej reformy wyborczej, nie byłoby stosownem utrudniać jakimkolwiek ostrzejszym występem czy nawet gwałtowniejszem słowem i wyrażeniem nastrój właściwy, to jest nastrój spokojny życzliwy i sprzyjający temu, ażeby owa upragniona przez nas rzetelnie reforma wyborcza rzeczywiście jako płód zdrowy, jako płód pożądany, jako twór nie zadawalający wprawdzie nas wszystkich, ale wynikający z porozumienia się nas wszystkich, przed tą Wys. Izbę do ostatecznej decyzyi została przedstawioną.

I dlatego sądzę, że jeżeli jakie słowa najwięcej powinnyby teraz znaleść echo i uznanie w tej wysokiej Izbie, to zdaje mi się przedewszystkiem słowa poety, słowa wieszcza przez nas wszystkich czczonego, bo teraz właśnie najlepiej byłoby powtórzyć jego błagalne wołanie: „Stwórz w nas serce czyste, odnów w nas zmysły, z dusz wypleń kąkole, złud świętokradzkich, daj nam dobrą wolę!“

Raczcie więc Szanowni Panowie pozwolić, że nie będę zajmował się w tej chwili szczegółami, których obmyślenie i uradzenie należy do przeznaczonych do tego organów, więc do prezydyów klubów poselskich i komisyi dla reformy wyborczej, lecz że wznosząc się niejako na stanowisko ogólniejsze, z kilku punktów widzenia pokuszę się ocenić tę oczekiwaną zmianę prawa wyborczego, przed którą — mam nadzieję — przecież rzeczywiście już stoimy.

Szanowni Panowie! Już z 16 krajów austryackich trzy tylko pozostały, które potrzebują i starają się doprowadzić do skutku reformę wyborczą, a między nimi Galicya.

Uważam jednak za potrzebne tu podnieść, że doniosłość reformy prawa wyborczego do tej Wys. Izby jest dla naszego kraju całkiem inną, aniżeli zmiana prawa wyborczego do któregokolwiek innego Sejmu w krajach austryackich dlatego, że stanowisko naszego Sejmu, że jego znaczenie i jego zadania są nierównie rozleglejsze i nierównie wyższe niż stanowisko i znaczenie któregokolwiek innego Sejmu w krajach austryackich.

Wynika to przecież już bodajby ze stosunku obszaru i z samego stosunku ludności naszego kraju do obszaru i ludności innych krajów Austryi.

Musimy być świadomi tego, gdy przeprowadzamy sprawę ordynacyi wyborczej do tej Wys. Izby, że przecież jesteśmy krajem 8 milionowym, że chodzi o reformę prawa wyborczego dla Sejmu w kraju, który przedstawia $^1/_4$ obszaru całego państwa. A rzecz to jest prosta, że w kraju tak licznym, któremu częstokroć 3, 4, nawet 5 in-

nych krajów austryackich ani obszarem ani ludnością sprostać nie mogą, zadania całej administracyi publicznej, czy bodajby ustawodawcze są daleko rozleglejsze, daleko ważniejsze, daleko głębiej i szerzej sięgać muszą w istotę stosunków wszystkich, aniżeli w krajach takich jak np. Vorarlberg, Gradyska i Gorycya, a bodaj Szlązk i Bukowina.

A prócz tego nie możemy spuszczać z oka tego faktu, że przecież Galicya jest krajem, który przez swe położenie geograficzne jest niejako daleko na wschód wyciągniętem ramieniem wciskającem się na 600 kilometrów pomiędzy inne państwa, a połączonem tylko wązką przestrzenią kraju z zachodem.

Skutkiem tego położenia geograficznego, tego układu stosunków i takiego otoczenia naszego, jest też i odpowiedne ukształtowanie tego Sejmu sprawą doniosłą tak dla ludności naszego kraju, dla obu narodów zamieszkujących go, jak i dla całego państwa.

I dlatego my nie możemy akceptować tego ciasnego stanowiska, jakie może być wystarczającem przy reformie prawa wyborczego do innych Sejmów, nie możemy przyjąć za podstawę tego zapatrywania, iż tu rozchodzi się jedynie tylko o reprezentacyę rozmaitych interesów ekonomicznych i społecznych.

To stanowisko według mego zapatrywania byłoby za ciasne, nie odpowiadałoby faktycznym stosunkom, nie odpowiadałoby historycznemu rozwojowi i historycznym momentom, z którymi my w naszym całym ustroju ustawodawczym i działalności naszego Sejmu przecież zawsze i ciągle liczyć się powinniśmy.

Dla nas tedy te ramy prawa wyborczego, opartego jedynie na reprezentacyi interesów ekonomicznych i społecznych, są bezwarunkowo za ciasne i zupełnie nie wystarczające.

To zatem jest ten pierwszy, ogólny a ważny punkt widzenia, który zdaniem mojem, przy zmianie prawa wyborczego nie powinien być z oka spuszczany.

Jeżeli reforma prawa wyborczego była konieczną i została przeprowadzoną przez większość krajów austryackich, to niema dla mnie żadnej wątpliwości, że może najpilniejszą, najważniejszą, najnaglejszą sprawą jest ona w naszym właśnie kraju.

Jest najpilniejszą, najnaglejszą dlatego, że sprawa ta została już dzisiaj stanowczo w ten sposób postawioną, iż tylko przeprowadzenie, rozstrzygnięcie tej ważnej sprawy wytworzy tę platformę, która jest konieczną, ażeby inne ważne, od długiego czasu już oczekiwane reformy donioślejszego znaczenia może nawet dla szerokich mas ludności w pewnym kierunku, aniżeli prawo wyborcze, zostały rzeczywiście w najrychlejszym czasie przeprowadzone.

Nie wyobrażam sobie bowiem, w jaki sposób, bez załatwienia reformy wyborczej, chociaż to sprawa niewątpliwie bardzo do rozwiązania trudna, będziemy w stanie załatwić się z takiemi zadaniami jak reforma ustroju gminnego przez połączenie obszarów dworskich z gminami, jak dalej sprawa emigracyi, jak sprawa parcelacyi **(Głosy**: Bardzo słusznie!) jak sprawa podzwignięcia organizacyi rolniczej zawodowej, jak reforma szkolnictwa, chociażby w celu uwzględnienia mniejszości narodowych, jak w ogóle cała sprawa wychowania publicznego, jak również sprawa uprzemysłowienia kraju itp.

I co więcej mniemam, że te sprawy pilne — nie wymieniam wielu innych — które stanowić powinny przedmiot obrad Wys. Izby, byłyby łatwiejsze do załatwienia przy ustaleniu na pewien czas nowego prawa wyborczego.

Ale mam nadzieję, że nowe prawo, gdy zostanie w tej Izbie przeprowadzonem, będzie jednak ustalonem nie przez sztuczną supremacyę „veta kuryalnego“, nie przez ustawowe środki, utrudniające możliwość dalszych zmian.

Jest potrzeba ustalenia reformy na pewien okres czasu, czy to na jedną, czy na dwie kadencye, ale tylko przez zaspokojenie aspiracyj narodowych i społecznych przeważnej części ludności tego kraju.

Dziś nie jest rzeczą wskazaną i byłoby utrudnieniem przyjścia do skutku reformy wyborczej, gdybyśmy dążyli koniecznie do tego, ażeby wprowadzić do ordynacyi wyborczej przedstawicieli zawodowej organizacyi rolniczej.

Takiej organizacyi dotąd nie mamy. Musielibyśmy ją dopiero stwarzać a to spowodowałoby trudności pewne i zwłokę w przeprowadzeniu reformy wyborczej.

Mam jednakże to przeświadczenie, że gdy sprawa ta podstawowo załatwioną zostanie, wrócimy do wprowadzenia, obok przedstawicieli innych organizacyj zawodowych, także reprezentantów zawodowej organizacyi rolniczej.

Ale Wysoka Izbo! W sprawie reformy wyborczej nie rozchodzi się jedynie tylko o społeczne i ekonomiczne znaczenie tej zmiany — w tej sprawie rozchodzi się o to, czy przez dojście do porozumienia można będzie dać lepszą podstawę do rozwoju narodowego tak polskiej jak i ruskiej ludności.

Mówiąc ze stanowiska mojego narodu, chcę podnieść z naciskiem, że odpowiednie rozwiązanie i dokonanie dzieła reformy wyborczej jest koniecznym warunkiem i najlepszym środkiem doprowadzenia do gruntownego zjednoczenia narodowego. To, co dokonane zostało ku wielkiej radości i zadowoleniu wszystkich, naród kochających rodaków, to jest wstąpienie posłów stronnictwa, do którego mam zaszczyt należeć, do Koła polskiego — to przez dokonać się mającą reformę wyborczą powinno być dopełnione.

Wiadomo przecież, iż mimo wstąpienia do Koła polskiego przedstawicieli partyi ludowej powstały nowe trudności i walki. Nie od razu walka w kraju została zakończoną, owszem w różnych kierunkach się ożywiła — i sądzę, że zadaniem obecnego Sejmu powinno być powody tej walki całkowicie usunąć.

I dlatego, jeżeli chodzi o silną reprezentacyę o wzmocnienie naszego stanowiska we Wiedniu, to nastąpić ono może jedynie przez zadowolenie najszerszych warstw ludności na terenie krajowym.

Ze podobnem powinno być także stanowisko i przedstawicieli narodu ruskiego, to pozostawiam im oczywiście do osądzenia, sądzę jednakowoż, że to jest ta tak bardzo daleko idąca korzyść, której przedstawicieli narodu ruskiego, gdy chodzi o jego zjednoczenie w tej Wysokiej Izbie i w tym kraju, nie powinni z oka spuszczać.

Wielkie zyski stoją przed nami otworem, jeśli zdobędziemy się na rozumny kompromis co do reformy wyborczej.

Wielkie straty, nie wiem dla którego narodu znaczniejsze, to zdaje się od dzisiejszej siły obu tych narodów zależy — grożą nam, jeżeli do tego dzieła nie przyłożymy rzetelnie ręki, do dzieła, które jedynie drogą kompromisu do skutku dojść może.

Ale jeszcze na jeden moment z powodu pewnych wyrażonych tutaj poprzednio nie w obecnie zajmującej nas debacie, zapatrywań, muszę zwrócić uwagę szanownych Panów i podnieść głos, aby stwierdzić na podstawie mojej kilkudziesięcioletniej pracy wśród ludu polskiego, że ten głos odosobniony, jaki tu w tej Wysokiej Izbie dał się słyszeć, iż lud polski nie jest uświadomiony narodowo, że nie jest unarodowiony, obecnie już jest wielkim błędem, nie chcę powiedzieć kalumnią i oszczerstwem, ale wielkim błędem.

Słuszny protest przeciwko temu wyrażeniu podniesiony został przez jednego z włościańskich moich kolegów, ale ja to muszę stwierdzić, że lud polski jest polskim nie tylko dlatego, że jest takim rdzennie z pochodzania i nie tylko dlatego, że odznacza się wielkiem przywiązaniem do tej ziemi, która nie ma dla niego żadnej ceny i nietylko dlatego, że w jego stroju i mowie przechowały się najczystsze pierwiastki, najczystsza spuścizna narodowa, ale dlatego, że on tęskni do tej roli, ażeby mógł dźmigać cały naród i obowiązki z tem połączone wypełniać.

Nie można się dziwić, że ten lud domaga się, ażeby dla objęcia na siebie tych wielkich obowiązków zostawiono mu swobodne pole do działania tam, gdzie o jego społeczne stanowisko, o jego najżywotniejsze materyalne interesa się rozchodzi.

Ale są też coraz liczniejsze objawy samorodnych poetów narodowych wśród ludu polskiego, poetów, których głos zawsze zwraca się ku sprawom narodowym w utworach, które choćby nawet były mniej czy więcej cennym płodem umysłu poetyckiego, jednakże zawsze brzmią nie słabiej lecz może silniej niż inne nutą, nutą narodową, patryotyczną na pierwszy zawsze plan wysuwaną.

A czy te objawy nie liczne, ale mnożące się ofiarności wśród ciężkich stosunków, gdzie trzeba każdy grosz na cele publiczne przeznaczony odejmować od ust sobie i swojej rodzinie, czy te mnożące się objawy stawiania własnym kosztem szkół lub fundowania pomników dla przedstawicieli naszej myśli narodowej, czy to Kościuszki, czy Bartosza Głowackiego, czy grunwaldzkich pomników, czy one nie są dowodem, że mimo tych trudnych warunków, mimo zajęcia przez innych tego terenu, na którym lud się swobodnie poruszać powiniem, jednak przecież ten lud tęskni do roli, która mu się należy, którą wszyscy na niego włożyć chcemy, ażeby wraz z większemi prawami także i obowiązki względem narodu mógł na siebie przyjąć i nie gorzej niż one dotychczas przez inne sfery ludności były spełniane, także ze swej strony spełniać.

O to chodzi, ale ażeby to się stało, niech mi wolno będzie znów użyć słów tego samego wieszcza: „jeszcze trzeba iskry z nieba, a nie z ziemi do rozkucia marzącego w śnie olbrzyma". Chodzi o to, ażeby iskrą tą była sprawiedliwość wymierzona ludowi naszemu, ażeby względem ludu okazać nasze zaufanie, że wierzymy w jego unarodowienie, wierzymy, że przyjmie obowiązki, jakie z większemi prawami przyjąć na siebie powinien, i że potrafi je wykonać.

Bo okazane zaufanie nie mniej ale więcej nawet nieraz zobowiązuje jak sprawiedliwość wyświadczona.

Tu zatem o nic innego nie rozchodzi się jak o to, ażeby tym aktem, jakim jest reforma wyborcza, oparta na podstawie ludowej, demokratycznej, była wymierzona sprawiedliwość i było okazanem zaufanie w siłę, w podstawy narodowe tego ludu. Dajcie mu Panowie sprawiedliwość, okażcie mu należące się zaufanie, a on z pewnością nie zawiedzie. *(Brawa)*.

Rzecz prosta, że z tą chwilą zmieni się do pewnego stopnia stanowisko w tej Wysokiej Izbie przedstawicieli innych warstw ludności.

Przedewszystkiem więc zmieni się rola i stanowisko przedstawicieli wielkiej własności.

Osobiście twierdzę zapewne zgodnie z większością lub ogółem moich kolegów, że zajęliśmy stanowisko niezbyt odporne, wobec przedstawicielstwa wielkiej własności w nowym, jak spodziewam się, Sejmie, kierując się głównie tym punktem widzenia, że rozchodzi się o to, ażeby tej Wys. Izbie, temu Sejmowi krajowemu, który opiera się na jednoizbowym systemie, dać jednak pewien surogat izby wyższej, że tedy wobec braku systemu dwuizbowego pewna reprezentacya większej własności, jako czynnika oceniającego sprawy z wyższego punktu widzenia, stanowiącego pewnego rodzaju wentyl bezpieczeństwa, dla walki opartej na podstawach agitacyjnych, jest potrzebny, a przynajmniej w dzisiejszym ustroju ciał ustawodawczych, o ile do niego tak wielką wagę, jak my do Sejmu krajowego przywiązujemy, jest pospolity.

I dlatego oczekiwać wypada, że po dokonaniu tej reformy wyborczej przedstawiciele wielkiej własności zajmą tu niejako dyskretne stanowisko, w tym celu, ażeby tylko tam, gdzie się to nieodzowną rzeczą okaże, wkraczać z wpływami swoimi, a natomiast z reguły pozostawią rozstrzyganie spraw ważnych i najważniejszych przedstawicielom innych sfer, czy to ludności rolniczej, czy miejskiej, którzy pomiędzy sobą sami powinni znaleźć rozrachunek i jak najmniej do rozstrzygającego głosu przedstawicieli wielkiej własnosci, chyba w najdonioślejszych chwilach, chyba wówczas, kiedy już inaczej stać się nie może, odwoływać się powinni.

Ale zmieni się, mojem zdaniem, nietylko stanowisko wielkiei własności w porównaniu ze stanowiskiem, jakiem ono jest dziś, lecz także i rola średniej własności tabularnej, choć nie w tem znaczeniu, by własność ta zniknąć miała i jej przedstawiciele ustąpić z tej Wys. Izby.

Nie byłoby to, zdaniem mojem, wcale pożądanem, przeciwnie ja mam to przekonanie, że dopiero z chwilą wejścia w życie nowego prawa wyborczego, ta wielka rola, jaką ma w narodzie naszym jeszcze do spełnienia średnia własność tabularna, że użyję tego wyrażenia, nie chcąc innego używać, że ta rola się dopiero naprawdę zacznie i że ona na zbawienie i pożytek naszego narodu wyjdzie.

Bo jabym pragnął, ażeby ta średnia własność tabularna zajęła stanowisko przedstawicieli już nie większości, ale bodajby mniejszości naszego ludu rolniczego. Ja mam to przekonanie, że ona to stanowisko zajmie, ale z woli ludu rolniczego, obdarzona jego zaufaniem, opartem na obronie jego i swoich ale przedewszystkiem jego interesów.

Dziś nie cieszy się ona tem zaufaniem, chociaż jednostki z pomiędzy niej zasługują nieraz na największe z naszej strony uznanie i poważanie dlatego, że my dziś widzimy tę większą własność w ustroju dzisiejszym sejmowym i przy dzisiejszych stosunkach wyborczych jako reprezentanta drugiej strony, jako pełnomocnika, który ludowi zagarnął mandaty, ale nie jest jego przedstawicielem, nie jego broni interesów.

Niech oni staną się adwokatami ludu naszego, niech od niego pełnomocnictwo otrzymają, niech się przedewszystkiem czują obowiązani ten mandat swój z rąk ludu otrzymany honorowo i uczciwie wykonać i spełnić, a wielkiego zadania w kraju naszym dokonają.

Mojem przewidywaniem jest tedy, szanowni Panowie, że po przeprowadzeniu reformy prawa wyborczego znikną raczej tacy przedstawiciele ludu, jak ja do nich dziś należę i podobni do mnie, którzy tylko z ideowych powodów stają w obronie praw ludu i jego interesów, o których nie chcę zbyt wiele powiedzieć, ale w każdym razie można to twierdzić, że ani ze soli, ani z roli, ale z tego co ich boli wyrośli i znaleźli się w tym Sejmie.

Natomiast przejdą te mandaty w ręce tych, którzy posiadają inteligencyę, wiedzę i wykształcenie, ale posiadają także pewną wspólność interesów, jako rolnicy.

Oni na prawdę będą lepszymi przedstawicielami ludu rolniczego, jeżeli obdarzeni będą ich zaufaniem, jeżeli na to ich zaufanie zasłużą, aniżeli przedstawiciele tzw. inteligencyi.

Sądzę, że ta zmiana będzie korzystną, że jest także pożądaną. Chodzi tylko o to, żeby ta średnia własność szlachecka nie chciała występować z takiemi hasłami, które jak mam nadzieję, po raz ostatni dały się słyszeć w tej Wysokiej Izbie, gdzie się mówiło nawet z pewną dumą, że „jakiekolwiek będzie to nowe prawo wyborcze, to my zawsze zostaniemy czwartem wprawdzie kołem, ale zawsze przedniem".

Moi Szanowni Panowie, gdy się wspomina o tych słowach, których nie przypominam bynajmniej dlatego, iżby występować tu z jakimkolwiek zarzutem lub oskarzeniem, ale jedynie, aby scharakteryzować swoje stanowisko, to mimo woli nasuwają się słowa poety, którego przewidywania znakomicie się sprawdzają, a który właśnie powiedział tej szlachcie, że:

„Wie się ona przeznaczoną do noszenia tu korony,
Lecz jedyną dziś koroną, wylać ducha na miliony.
Ciałom wszystkim rozdać chleba,
Duszom wszystkim iskry z nieba".

Niech ta średnia polska własność szlachecka weźmie na siebie to posłannictwo, niech z tem posłannictwem idzie do ludu, niech do tego serca, do jego ambicyi szlachetnej narodowej zaapeluje, a wówczas znajdzie zaufanie i łatwo potrafi znaleść drogę, aby swojego dobrego ducha, aby swoje lepsze tradycye, ażeby swoje największe obowiązki, od których się nie usuwa, w to wierzę i o tem jestem przekonany, przelać i wylać na te miliony, które niechby ona w takim razie tu w części znacznej reprezentowała.

A jeżeli moi szan. Panowie mówi się tu o uświadomieniu narodowem, jeżeli wyciąga się z tego pewne konsekwencye, wymagające ustępstw dla kompromisowego dojścia do skutku reformy, to do kogoż więcej jak do tych, którzy od dawien dawna najwięcej i najbardziej byli uświadomieni, powinniśmy zaapelować?

Od kogoż więcej ofiar powinniśmy się słusznie domagać dla dojścia do skutku tej reformy, jak nie od tych, którzy inteligencyą, świadomością narodową powinni być jak najwięcej przeniknięci i w imię właśnie interesu narodowego, który lepiej rozumieją, bo lepiej są uświadomieni, ułatwić powinni przeprowadzenie pomyślnej reformy prawa wyborczego.

Dlatego, jeżelibyście szanowni Panowie nie 4 ale 10 lub nawet 20 mandatów opuścili na korzyść ludu, żadnego stąd nie byłoby uszczerbku dla waszego tu stanowiska, bo wszystkie wówczas w Wasze ręce wróciłyby i jabym do tego najwięcej zachęcał.

A jeżeli od tej strony Izby pozwolę sobie zwrócić się także do przedstawicieli demokracyi naszej, to sądzę, że mam może i w tem także tytuł do tego, że zawsze stawałem na stanowisku tej polityki, która nas, lud rolniczy, przedstawicieli ludu rolniczego i przedstawicieli miast nie rozdziela lecz zbliża ku sobie i łączy, że należałem do tych członków tej Wys. Izby, którzy nie szukali tego, co oddala, lecz którzy szukają zawsze tego wszystkiego, co wspólną naszą pracę ułatwia i wspólną drogę prostuje.

Dlatego mniemam, że wolno mi zwrócić się także i do przedstawicieli stronnictw po tej lewej stronie Wysokiej Izby zasiadających, ażeby również stanowiskiem swojem, roszczeniami za daleko posuniętemi nie utrudniali doprowadzenie do skutku dobrej reformy wyborczej, ażeby uznali to, że i do nich także w wielkiej części należy dokończenie tej reformy już nie prawa wyborczego, ale reformy ustroju naszego narodowego, bo przecież oni byli tymi, — to trzeba im przyznać i oddać prawdzie świa-

dectwo — więc oni, tj. posłowie po tej stronie Izby zasiadający byli tymi, co jak najgoręcej w przeszłości stawali w obronie ludu polskiego, rolniczego i dążyli do jego unarodowienia i podniesienia społecznego i politycznego.

Nie chciałbym tedy, ażebyśmy tę reformę tu przeprowadzali pod znakiem zaostrzenia się stosunków pomiędzy ludem polskim i jego przedstawicielami a przedstawicielami demokracyi miejskiej.

Owszem mniemam, że byłoby rzeczą wielce pożądaną, iżbyśmy nie dopomagali tym prądom z zachodu, ale nie słusznie do nas przenoszonym, które na pierwszy plan wysuwają z jednej strony ekskluzywną obronę interesów miejskich, przemysłowych, handlowych, mieszczańskich, z drugiej strony interesów agrarnych.

Gdybyśmy byli narodem, krajem, w którym równoważą się te czynniki, mieszczaństwa i rolnictwa, to możnaby uważać, że przyszedł już czas, w którym nie jesteśmy w możności usunąć się od tej zaciętej walki, lecz wówczas w znacznej mierze usprawiedliwionej pomiędzy systemem agrarnym a przemysłowym.

Ale w kraju, gdzie mamy $^3/_4$ ludności rolniczej, a ćwierć wszelkich innych zawodów nie tylko przemysłowych, jeszcze zdaniem mojem nie przyszła pora na to, aby te dwa interesy, miasta i wsi sobie przeciwstawiać, owszem, w naszym wspólnym interesie leży, aby najdalej odsuwać tę walkę, która pewnie kiedyś przyjdzie, ale która dziś więcej szkód niż pożytku wyrządzićby musiała.

Miasto potrzebuje dziś przedewszystkiem wsi, jako konsumenta i jako dostarczyciela najzdrowszych, najdzielniejszych, najwięcej unarodowionych elementów dla zasilenia życia miast, jego przemysłu i handlu.

Na odwrót znowu w naszym już przeludnionym, a jeszcze rolniczym przeważnie kraju, kwestya zajęcia nadmiaru ludności nie w rolnictwie lecz bez dalszego obciążenia naszej ziemi, obciążonej już zanadto ludnością, polega na tem, aby część tej ludności znajdowała odpływ do zajęć przemysłowych i handlowych miejskich, żeby się zajęła rękodzielnictwem, przemysłem i handlem.

Dlatego jestem przekonany, że jakakolwiek reforma nastąpi, to na tej drodze powinniśmy wzajemnie się wspierać, a usuwać przeszkody i drażniące nas kwestye.

Chodzi więc o to, ażeby Szanowni panowie nie wysuwali błędnych z ekonomicznego, politycznego i społecznego stanowiska, kwestyi, które utrudniają dobrobyt rolnictwa, które bezpośrednio podcinają byt rolnikowi.

My to rozumiemy doskonale i po tej i po tamtej stronie tej Wysokiej Izby, że dziś podniesienie dobrobytu polega tak w miastach jak na wsi przedewszystkiem na podniesieniu rolnictwa, na dźwignięciu naszej produkcyi rolniczej; wzrost dobrobytu tych mas ludności, które reprezentują podstawę naszego rodzimego rolnictwa, potrzebny jest niemniej naszym miastom aniżeli im samym, a szkodzimy **obu** stronom wówczas, gdy siekierę przykładamy do korzeni podnoszącego się rolnictwa.

Musimy więc z całą siłą odpierać takie zamachy i przestrzegać was, ażebyście na tę drogę nie wchodzili.

Ale jeżeli tylko tych środków unikać będziemy, to zdaniem mojem łatwo się porozumiemy, a dowodem tego nasze stanowisko, bez trudności ze strony wszystkich moich kolegów zajmowane, czy to wówczas, gdy chodziło o sprawę banku przemysłowego, czy o sprawę rękodzielnictwa, czy o sprawę drożyźnianą.

Czyście z tej strony opozycyę i trudności w tych sprawach znajdowali? Więc porozumienie między nami jest możliwe!

Nie przykładajcie tylko zbytniej wagi do tego, aby kosztem naszym jak najwięcej dla siebie zdobyć. Cenniejszą jest rzeczą, aby te dobre tradycye polskiej demokracyi utrzymane zostały, żeby te sympatye między wami a nami i w naszym Sejmie trwały, aniżeli urwanie nam a dodanie wam kilku mandatów poselskich.

A wreszcie niech mi wolno będzie dotknąć ogólnie także i sprawy naszego stosunku do braci Rusinów. Rzecz niewątpliwa, co do której nie potrzebujemy tutaj różnić się i nie różnimy się, że w każdym razie przy zmianie prawa wyborczego do tego Wysokiego Sejmu największe korzyści, największe zdobycze nie kto inny tylko naród ruski, Rusini odnieść muszą. Pod tym względem jesteśmy wszyscy po stronie polskiej zgodni, że tak znacznego powiększenia mandatów do Sejmu, jaki uzyskają Rusini, przy naszem chętnem współdziałaniu, żadna inna strona tej Wysokiej Izby ani w przybliżeniu nie otrzyma, a to jest tem ważniejszem i cenniejszem, że równo-

cześnie te mandaty nietylko ilościowo, ale także jakościowo co do swej podstawy uledz mają zmianie.

Rzecz chodzi o to, aby dwie trzecie ludności ruskiej, nawet może więcej niż dwie trzecie obdarzyć prawem wyborczem do tego Wysokiego Sejmu, żeby tych dotąd wydziedziczonych do tej Wysokiej Izby wprowadzić i żeby im nie tylko nie utrudniać głosu i wpływu na sprawy narodowe, ekonomiczne narodu ruskiego, lecz żeby go równocześnie wyposażyć w znacznie większą liczbę mandatów.

Ja mniemam, że Rusini tę sprawę dobrze pod rozwagę wezmą i zastanowią się, że to zyskanie i stracenie w tej sprawie mają wiele ale daleko więcej do zyskania, niż do stracenia na kompromisie.

Nie dziwcie zię przytem panowie, i od was, którzy przecież przez wieki całe szliście razem z nami, musimy wymagać pewnego zrozumienia także naszego narodowego stanowiska, tak jak nam nie brak zrozumienia dla waszego stanowiska. Musimy wymagać i od was zrozumienia dla tego naszego stanowiska, że przecież my mamy czego w tym kraju i w tej Izbie bronić pod względem narodowym, my, których naród nie kończy się na granicach tego kraju, ani tego państwa, którzy wszędzie indziej doznajemy takich szkód i strat narodowych, takich klęsk, że tych resztek naszej pozycyi narodowej, naszego stanowiska narodowego w interesie całego rozwoju bronić musimy.

Nie prosimy w tym względzie o żadną łaskę i pomoc z waszej strony, lecz tylky o to, ażebyście zrozumieli tę sprawę, tak samo jak my w zrozumieniu waszych aspiracyi i waszych dążeń gotowi jesteśmy do podania ręki każdej chwili i do zrobienia godziwego, te dwa narodowe stanowiska równomiernie uwzględniającego kompromisu.

Ale moi Szanowni panowie! Zdać sobie trzeba sprawę z tego, że przecież jednym skokiem, jednym przewrotem nie można dokonać zupełnej zmiany sił w tej Wysokiej Izbie, że to jest wogóle nie do pomyślenia, i że zmarnowanie swoich własnych sił na próby rewolucyjnego — powiedziałbym — przeprowadzenia zmiany stosunku sił jest szkodą i wielką szkodą dla ruskiego narodu a choć przynosi niewątpliwie pewne koszta walki i pewne straty także dla narodu polskiego — ale zdaniem mojem jest większem niebezpieczeństwem i większą stratą i szkodą dla narodu ruskiego.

O cóż panowie w tej wielkiej sprawie,która nas obecnie zajmuje, chodzi?

Chodzi o to, ażeby i wam wymierzyć to, co się wam słusznie należy, ażeby uznać wasze stanowisko i wasze aspiracye narodowe — a z drugiej strony ażebyśmy uzyskali przynajmniej jakie takie rękojmie, że dalsze rozszerzenie naszego i waszego stanowiska politycznego i wspólne pożycie będzie możliwe, pożycie takie, ażeby bez niszczenie nas, was podnosić.

Pozwolę tu sobie na takie porównanie:

Mnie się oto tak to wydaje, jak gdyby teraz oba narody szły w tem państwie i w tym kraju wąską a trudną ścieżką tej szczupłej autonomii, jaką dziś posiadamy.

Zanadto wąską jest ta ścieżka, ażebyśmy swobodnie obok siebie razem w górę idąc, do coraz większego rozwoju narodowego i politycznego dochodzić mogli.

(P. **Makuch.** Wybyśte chotiły ity jak panowe, a my jak lokaji za Wamy!) (Вибисьте хотїли йти як панове, а ми як льокаї за Вами!)

Raczcie Szanowny p. kolego mi pozwolić, że dokończę mojej myśli.

Nie nasza wina, że obecnie ta ścieżka jest za szczupła i że obok razem zmieścić się i iść nie możemy, ale my dążymy do tego, ażeby ją jak najbardziej rozszerzyć, tylko nie starajcie się panowie o to, ażeby ułatwiać jeszcze przeciwnikom naszej autonomii, iżby oni ją jeszcze bardziej zwężali i obcinali i jeszcze bardziej innymi prądami nie leżącymi w interesie kraju podmywali Dążymy do tego wspólnemi siłami, aby wówczas gdy jaką taką reformę przeprowadzimy, tę ścieżkę rozszerzyć i umocnić tak, ażebyśmy razem obok siebie nie w pojedynkę jeden za drugim postępować mogli.

(P. **Skwarko.** Wybyśte nas chotiły z toji służby zipchnuty w dił.) (Вибисьте нас хотїли з тої стежки зіпхнути в дїл.)

Wasze właśnie postępowanie mogłoby się z tym zarzutem spotkać, że gdy się nie możemy na tej wąskiej ścieżce dzisiejszej naszej autonomii razem posuwać, wy dążąc do rozwoju swego narodowego przez zepchnięcie nas w przepaść albo w rów dla siebie drogę zdobyć pragniecie.

Na to przecież my nie możemy pozwolić, lecz wszyscy przeciwko temu musimy wystąpić i to powinno znaleść w was zrozumienie.

Jeżeli jesteśmy skłonni do tego, ażeby się teraz pogodzić na możliwych podstawach powiedzmy sobie: ustąpimy sobie tyle miejsca, abyśmy razem pracować mogli, ażeby w tych trudnych warunkach, w jakich nasz i wasz naród się znajduje, wykować sobie mimo tych wszystkich przeciwnoćci szerszą drogę dla rozwoju naszych narodów, dla dążenia do wielkich celów, które nam i wam przyświecają.

I mnie się zdaje, że w tej wielkiej pracy w sprawie reformy wyborczej, chodzi o to samo, o co w naszych jeszcze niedawnych dziejach chodziło, że walczyliśmy w tej samej rzeczy za sprawę waszą i naszą.

Nasi przodkowie nawet na pierwszym planie stawiali sobie hasło: za waszą a potem za naszą sprawę.

I my przy dzisiejszym ustroju sejmowym broniąc autonomii, bronimy naprawdę waszego narodowego i politycznego interesu i o nic więcej tu się nie rozchodzi, jak tylko o to, abyście tę sprawę naszą za wspólną sprawę uznali i żebyście na tym wspólnym gruncie dali dowody, iż gorąco i szczerze sprawą rozszerzenia naszej autonomii zechcecie popierać.

A wówczas i te daleko idące aspiracye narodu ruskiego, którym nie jesteśmy przeciwni, przez poparcie naczych także ideałów i dążności, łatwo znajdą zaspokojenie.

Dlatego Szanowni panowie, jeżeli mam zmierzać ku końcowi, to niech mi wolno będzie raz jeszcze odwołać się do tego wieszcza, z którego natchnienia my w chwilach wielkich powinniśmy czerpać myśli zdrowe, niech mi wolno będzie w tej chwili zawołać tak jak on wołał, żebyśmy „świętymi czynami wśród tego sądu samych siebie wskrzesić mogli“. (*Brawa — oklaski*).

Marszałek. Głos ma p. Skwarko.

P. **Skwarko.** Wysokyj Sojme!

Sprawozdanie komisyi konstatuje, szczo wnesenie na zawedenie 4 członnoho prawa wyborczoho postawyła buła cila liwycia — otżeż majże połowyna seji Pałaty.

Znaczyt', szczo jesłyby sia majże połowyna Pałaty buła szczyro chotiła i riszuczo naperła na perewedenie seji sprawy i tut i w kraju a hołowno tut czerez konsekwentne unemożływluwanie obrad seho Sojmu, ne zważajuczy na pozirnu powahu Sojmu, to ne ulahaje najmenszomu sumniwowy, szczo bułaby swoju cil osiahnuła, chotiajby nawit' Sojm buw 5 abo 10 raziw za porjadkom zamykanyj, czy rozwiazuwanyj.

Zasłoniuwanie sia polskoho demokratycznoho storonnyctwa tym, szczo jemu rozchodyt' sia o salwowanie powahy seho Sojmu, je łysz pozirne i druhorjadnoho znaczinia, bo preciń sami pylski storonnyctwa demokratyczni bez ohladu na partyji skonstatowały tut, szczo powaha hałyckoho sojmu je łysz formalna a se tomu, bo ne opyraje sia na zmiśti i wartosty dijalnosty seho Sojmu dla kraju.

Високий Сойме!

Справозданє комісиї констатує, що внесенє на заведенє 4 членного права виборчого поставила була цїла лївиця, отжеж майже половина сеї Палати.

Значить, що єслиби ся майже половина Палати була щиро хотїла і рішучо напирала на переведенє сеї справи і тут і в краю, а головно тут через консеквентне унеможливлюванє обрад сего Сойму, не зважаючи на позірну повагу Сойму, то не улягає найменшому сумнївови, що булаби свою цїль осягнула, хотяйби навіть Сойм був 5 або 10 разів за порядком замиканий, чи розвязуваний.

Заслонюванє ся польского демократичного сторонництва тим, що єму розходить ся о сальвованє поваги сего Сойму, є лиш позірне і другорядного значіня, бо прецінь самі польскі сторонництва демократичні без огляду на партиї сконстатовали тут, що повага галицкого Сойму є лиш формальна а се тому, бо не опирає ся на змістї і вартости дїяльности сего Соймудля краю.

W dijsnosty perszorjadnoju pryczynoju neszczyrosty i neriszuczosty polskych storonnyctw demokratycznych w tim Sojmi i prowolikania sprawy reformy wyborczoji buw zhlad na rusyniw, imenno se, szczo Rusyniw uważały wsi polski storonnyctwa za „kamiń pretknowenia“ w tij sprawi i starały sia wyszukowaty napered sposib, w jakyj zmohłyby spetryfikuwaty ciłkowyte zakriposzczenie ruskoho naroda tut w Sojmi.

A szczo wyszukanie sposobiw na te — ricz pryrodna — jest duże trudne, to ono spryczynyło prowołoku. Nakołyby w tim Sojmi ne buło Rusyniw zhladno nakołyby ciłkom ne treba maty zhladu na Rusyniw a buły tut zastupłeni łysz sami Polaky, to jeśm pewnyj toho, szczo i ti panowy z polskych demokratycznych storonnyctw, kotri stojat' na czerzi do ministerjalnych foteliw, bułyby bez zhladu na powahu Sojmu pownym taranom wałyły w toj Sojm, doky na ruinach jeho ne zbudowałyby nowoho Sojmu.

Łysz zhlad na Rusyniw buw i je perworjadnoju pryczynoju zwolikania sprawy reformy wyborczoji i to pryczynoju dla wsich storonnyctw polskych; natomist' wże do druhorjadnych pryczyn należat' riżni rachunki miż poodynokymy polskymy storonnyctwamy.

Należało otże w tim porjadku skoordynuwaty poodynoki artykuły sprawy reformy i małybyśmo wże ustałeni naprjamy, kotrymy małoby sia ity do rozwiazania toji kwestyji.

Tymczasom panowe polaky i ich człeny komisyji reformy wyborczoji prowadyły — szczo tak skażu — strusynu polityku i zachotiły bawyty sia — takoż nechaj wilno bude użyty toho poriwnania: w „żmurka“; w „ciociubabku“, a toju babkoju z zawiazanymy oczyma mały buty my, Rusyny.

Ałe tak ne stało sia i ne stane sia, bo my mały, majemo i budemo maty ocze dobre otwerti na ciłu sprawu reformy wyborczoji, kotroji wy panowe protyw nas i bez nas, ne perewedete.

A perewedenie toji sprawy jest koneczne i musyt' nastupyty, bo sami Wy bezzhladnym powedeniem suprotyw nas w tim Sojmi znyszczyły i usunuły wsi skrupuły naszi i zhlady na powahu Sojmu i my — diakowaty Bohu — wyjszły z tradycyjnoho 50 litnoho ruskoho rabstwa w tim Sojmi.

(Głosy. Sławno!)

В дійсности першорядною причиною нещирости і нерішучости польских сторонництв демократичних в тім Соймі і проволіканя справи реформи виборчої був згляд на Русинів, іменно се, що Русинів уважали всї польскі сторонництва за „камінь преткновенія“ в тій справі і старали ся вищукувати наперед спосіб, в який змоглиби спетрифікувати цілковите закріпощенє руского народа тут в Соймі.

А що вишуканє способів на те — річ природна — єсть дуже трудне, то оно причинило проволоку. Наколиби в тім Соймі не було Русинів зглядно наколиби цілком не треба мати згляду на Русинів, а були тут заступлені лиш самі Поляки, то єсьм певний того, що і ті панове з польских демократичних сторонництв, котрі стоят на черзї до міністеряльних фотелїв, булиби без згляду на повагу Сойму повним тараном валили в той Сойм, доки на руїнах єго не збудувалиби нового Сойму.

Лиш згляд на Русинів був і є перворядною причиною зволїканя справи реформи виборчої і то причиною для всїх сторонництв польских; натомість вже до другорядних причин належать ріжні рахункі між поодинокими польскими сторонництвами.

Належало отже в тім порядку скоординувати поодинокі артикули справи реформи і малибисьмо вже усталені напрями, котрими малоби ся йти до розвязаня тої квестиї.

Тимчасом панове Поляки і їх члени комісиї реформи виборчої провадили — що так скажу — струсину політику і захотїли бавити ся — також нехай вільно буде ужити того порівнаня: в „жмурка“, в „цьоцюбабку“ — а тою бабкою з завязаними очима мали бути ми, Русини.

Але так не стало ся і не стане ся, бо мали, маємо і будемо мати очи добре отверті на цїлу справу реформи виборчої, котрої ви панове против нас і без нас не переведете.

А переведенє тої справи єсть конечне і мусить наступити, бо самі Ви безглядним поведенєм супротив нас в тім Соймі знищили і усунули усї скрупули наші і згляди на повагу Сойму і ми — дякувати Богу — вийшли з традиційного 50-лїтного руского рабства в тім Соймі.

(Славно!)

Otże ne chowajte panowe hołowy w pisok łysz hladit nam śmiło w oczy, my je tu, schotit nas pobaczyty i naszu sprawu riszuczo połahodyty.

Zaspokijte napered nas Rusyniw a usunete toj piśla Waszoho pohladu „kamiń pretknowenia“ i sprawu duże łehko ruszyt' sia wpered.

Koły proponujete kompromis, to my protyw tomu niczo ne majemo, łysz należyt peredowsim ustałyty storony, jaki majut' zakluczaty toj kompromis, a imenno w toj sposib, szczo dwoma hołownymy storonamy pry zakluczaniu kompromisu musiat' buty z odnoji storony Rusyny a z druhoji Polaky, pry czim spilnykamy — kontrahentamy po storoni ruskij majut' buty ich storonnyctwa a kontrahentamy po storoni polskij storonnyctwa polski.

Tymczasom Wy panowe wychodyły dosy z zowsim chybnoho założenia, bo uważałyśte za hołownych kontrahentiw łysz polski storonnyctwa a nas Rusyniw traktowałyśte jako tych, kotrym wystarczyt' daty tilky widczipne. I w tim polahaje ciła chyba i kardynalna pochybka.

Kołyż zhodyte sia na widpowidne ustałenie storin kompromisu, to znow treba zrozumity, szczo zakluczenie kompromisu bude możływe łysz na sprawedływych osnowach, takych, jaki zapewnyłyby nam Rusynam pry traktowaniu ciłoji sprawy i w zahali na buducze tut ciłkowytu suprotyw Was riwnoprawništ', riwnorjadništ' i riwnowartništ.

Tut możnaby widrazu pryjty i do konkluzyi, toji, szczo hołownoju ciłeju kompromisu jest właśtywo ustałenie procentowoho widnoszenia mandatiw miż odnu a druhu storonu, a możnaby dijty do toho wysniwku na pidstawi ślidujuczoji logiky:

Pozajak hołownym wykładnykom syły, wpływu i wartosty storin tut w Sojmi jest czysło posolskych mandatiw, to hołownoju, fundamentalnoju kwestjeju dla nas pry kompromisi w sprawi reformy wyborczoji jest te, jakyj procent mandatiw Wy zwołyte nam, Rusynam, pryznaty.

Kwestyja podiłu mandatiw na poodynoki storonnyctwa toho samoho naroda, tworenia poodynokych okruhiw wyborczych i zbyrania grup wyborczych je druhorjadnoju, bo koły bude ustałene zahalne czysło mandatiw i procentowe ich widnoszenie dla poodynokych narodiw, to kwestyja tworenia poodynokych wyborczych okruhiw czy grup, bułaby dałeko łekszoju i rozhry-

Отже не ховайте панове голови в пісок, лиш глядіть сьміло в очи, ми є тут, схотіть нас побачити і нашу справу рішучо полагодити.

Заспокійте наперед нас Русинів а усуньте той після вашого погляду „камінь преткновенія“ і справу дуже легко рушить ся вперед.

Коли пропонуєте компроміс, то ми против тому нічо не маємо, лише належить передовсім усталити сторони, які мають заключати той компроміс, а іменно в той спосіб, що двома головними сторонами при заключаню компромісу мусять бути з одної стороии Русини а з другої Поляки, при чім спільниками — контрагентами по сторонї рускій мають бути їх сторонництва а контрагентами по сторонї польскій сторонництва польскі.

Тимчасом Ви панове виходилисьте доси з зовсім хибного заложеня, бо уважалисьте за головних контрагентів лиш польскі сторонництва а нас Русинів трактовалисьте яко тих, котрим вистарчить дати тільки відчіпне. І в тім полягає ціла хиба і кардинальна похибка.

Колиж згодите тя на відповідне усталенє сторін компромісу, то знов треба зрозуміти, що заключенє компромісу буде можливе лиш на справедливих основах таких, які запевнилиби нам Русинам при трактованю цілої справи і в загалї на будуче тут цілковиту супротив вас рівноправність, рівнорядність, рівноварність.

Тут можнаби відразу прийти і до конклюзиї, тої, що головною цілию компромісу єсть властиво усталенє процентового відношеня мандатів між одну а другу сторону, а можнаби дійти до того виснівку на підставі слідуючої льогіки:

Позаяк головним викладником сили, впливу і вартости сторін тут в Соймі єсть число посольских мандатів, то головною, фундаментальною квестією для нас при компромісї в справі реформи виборчої єсть те, який процент мандатів Ви зволите нам, Русинам, признати.

Квестия подїлу мандатів на поодинокі сторонництва того самого народа, твореня поодиноких округів виборчих і збираня ґруп виборчих є другорядною, бо коли буде усталене загальне число мандатів і процентове їх відношенє для поодиноких народів, то квестия твореня поодиноких виборчих округів чи ґруп булаби далеко лекшою і розгривалаб ся

wałaby sia ewentualno miż poodynokymy storonnyctwamy odnoho naroda a tohdy wże ne bułoby takych trudnostyj, bo precin storonnyctwam toho samoho naroda bułoby dałeko łeksze pohodyty sia.

Natomišť Wy Panowe, wyjszły dosy z inszoho stanowyska a imenno wid tworenia grup i okruhiw, i te musiło wprowadyty w toj chaotycznyj kut, z kotroho trudno wyjty. A my ne łysz z praktycznych, ałe i z zasadnyczych zhladiw ne możemo wychodyty zi stanowyska grup i okruhiw wyborczych.

My musymo wychodyty zi stanowyska i zhladiw na ciłišť naszu nacyonalnu a to na pidstawi osnownych derżawnych zakoniw, gwarantujuczych nam jako nacji jako nacyonalnij ciłosty riwnoprawnišť, riwnorjadnišť, riwnowartnišť, i swobidnyj nacyonalnyj rozwytok.

Kołyby my ne wychodyły z toho stanowyska a wychodyły hołowno iz stanowyska poodynokych grup i klas suspilnych se je kołybyšmo tworyły pidstawy Sojmu na osnowi poodynokych grup i klas suspilnych to stojałybyšmo w superecznosty z osnownym zakonom derżawnym zhladno osnownyj zakon derżawnyj pro riwnoprawnišť i riwnorjadnišť nacyj, tratywby racyju swoho istnowania a tym samym osnowy derżawy bułyby chytki.

Szczo tak je, na se najlipszym dokazom je teperisznyj nacyjonalnyj chaos w derżawi i w kraju.

A toj nacyonalnyj chaos bude tak dowho trewaty i zbilszaty sia na neszczaśtje derżawy, krajiw i narodiw, doky zasady osnownych zakoniw derżawnych pro riwnoprawnišť i riwnorjadnišť nacyj ne budut' konsekwentno w praktyci perewedeni, imenno pry budowaniu pidstaw wsilakych zakonodatnych tił wid najnyższych do najwyższych.

Jak można howoryty o naszij riwnoprawnosty i riwnoriadnosty — jak se postanawlaje osnownyj zakon derżawnyj, — koły Wy Panowe tut w Sojmi majete prawo i możnišť nas u wsich nacyonalnych sprawach bezzhladno majoryzuwaty?!

Je tu otże superecznišť. Czyż suproty tych widnosyn w sojmi ne je iluzyjeju osnownyj zakon derżawnyj pro riwnoprawnišť i riwnorjadnišť nacyj?

A pozajak dotycznyj zakon derżawnyj je osnowoju, na kotrij derżawa ciła, otżeż i poodynoki jeji czasty a tym samym i Sojm maje opyraty sia, to my pry sprawi reformy wyborczoji, musymo riszuczo domahaty sia traktowania nas iz stanowyska

евентуально між поодинокими сторонництвами одного народа а тогди вже не булоби таких трудностий, бо пречінь сторонництвам того самого народа булоби далеко лекше погодити ся.

Натомість Ви Панове, вийшли доси з иньшого становиска, а іменно від твореня груп і округів і те мусіло впровадити в той хаотичний кут, з котрого трудно вийти. А ми не лиш з практичних але і з засадничих зглядів не можемо виходити зі становиска груп і округів виборчих.

Ми мусимо виходити зі становиска і зглядів на цілість нашу национальну, а то на підставі основнох державних законів, гарантуючих нам яко наций, яко национальній цілости, рівноправність, рівнорядність, рівновартність і свобідний национальний розвиток.

Колиби ми не виходили з того становиска, а виходили головно із становиска поодиноких груп і кляс суспільних, се є колибисьмо творили підстави Сойму на основі поодиноких груп і кляс суспільних, то стоялибисьмо в суперечности з основним законом державним, зглядно основний закон державний про рівноправність і рівнорядність наций тративби рацию свого істнованя, а тим самим основи держави булиби хитки.

Що так є, на се найліпшим доказом є теперішний национальний хаос в державі і в краю.

. А той национальний хаос буде так довго тревати і збільшати тя на нещастє держави, країв і народів, доки засади основних законів державних про рівноправність і рівнорядність наций не будуть консеквентно в практиці переведені, іменно при будованю підстав всїляких законодатних тіл від найнисших до найвисших.

Як можна говирити о нашій рівноправности і рівнорядности — як се постановляє основний закон державний — коли Ви Панове тут в Соймі маєте право і можність нас у всїх национальних правах беззглядно майоризувати?

Є ту отже суперечність. Чиж суироти тих відносин в Соймі не є ілюзією основний закон державний про рівноправність і рівнорядність наций?

А позаяк дотичний закон державний є основою, на котрій держава ціла, отжеж і поодинокі єї части, а тим самим і сойм має опирати ся, то ми при справі реформи виборчої мусимо ріщучо домагати ся трактованя нас із становиска на-

o nacjonalnoji ciłosty a ne iz stanowyska poodynokych grup i klas suspilnych.

I tomu my ne jak grupa posłiw ałe jak okrema nacyonalna ciłiść', żadajemo bezusłowno konsekwentnoho perewedenia mysły i zasad zakona osnownoho pro riwnoprawniść' i riwnorjadniść' nacyj tut w sojmi zhladno pry budowi jeho pidstaw.

Koły tak sprawu postawyt' i konsekwentno perewedesia, to bude druhorjadnoju riczeju, te, kilko naszoho naroda tut w kraju je i jaki suspilni grupy i klasy jakyj ewentualno census proświty my tut' majemo. Nawit' czysło mandatiw dla nas może buty druhorjadnoju kwestyjeju a perszorjadnoju kwestyjeju, jak każu, bude konsekwentne traktowanie nas tut' w Sojmi jako nacyji riwnoprawnoji i riwnorjadnoji po mysły osnownoho zakona derżawnoho.

Koły se stane sia, tohdy kożde dowilne czysło reprezentantiw ruskoho naroda tut' w Sojmi bude riwnoprawne i riwnorjadne z kożdym dowilnym czysłom reprezentantiw polskoji narodnosty i tohdy spory o czysło mandatiw dla poodynokych narodnostyj zijdut do druhorjadnoho znaczinia.

Toji zasady osnownych zakoniw derżawnych ne perewedeno dosy w sojmach dla zastupłenych w nych nacyj i w tim polahaje ciła chyba w strukturi krajiw i derżawy. I se stanowyt' hołowne żereło ciłoho chaosu w derżawi i krajach.

Jak można howoryty o riwnoprawnosty i riwnorjadnosty nacyj, koły zakonodatne tiło, majucze możniść' riszaty w nacyonalnych sprawach, konstruuje swoji pidstawy ne na riwnoprawnosty i riwnorjadnosty nacyj, jak se wkazuje osnownyj zakon derżawnyj ałe na jakychś chaotycznych pid zhladom nacyjonalnym grupach i klasach suspilnych?!

Należyt' otże peredusim struktury sojmiw w widpowidnyj sposib perewesty a imenno po mysły osnownych zakoniw derżawnych pro riwnoprawniść' i riwnoriadniść' poodynokych nacyj.

I na tim stanowysku zasadnyczim my budemo stojały w ciłij kwestyji reformy wyborczoji.

Rukowodjaczy sia toju zasadoju osnownych zakoniw derżawnych, budemo uważały perszym naszym princypjalnym domahaniem: nacyonalni kuryji i prawo nacyjonalnoho veta. *(Brawa).*

Widtak stojit' sprawa procentowoho widnoszenia mandatiw dla nas i sprawa zabezpeczenia nam naszych mandatiw.

циональної цілости а не із становиска поодиноких груп і кляс суспільних.

І тому ми не як група послів, але як окрема национальна цілість, жадаємо безусловно консеквентного переведеня мисли і засад закона основного про рівноправність і рівнорядність наций тут в Соймі зглядно при будові єго підстав.

Коли справу так поставить і консеквентно переведе ся, то буде другорядною річию те, кілько нашого народа тут в краю є і які суспільні групи і кляси і який евентуально census просьвіти ми тут маємо. Навіть число мандатів для нас може бути другорядною квестиєю, а першорядною квестиєю, як кажу, буде консеквентне трактоване нас тут в Соймі яко наций рівноправної і рівнорядної по мисли основного закона державного.

Коли се стане ся, тогди кожде довільне число репрезентантів руского народа тут в Соймі буде рівноправне з кождим довільним числом репрезентантів польскої народности і тогди спори о число мандатів для поодиноких народностий зійдуть до другорядного значіня.

Тої засади основних законів державних не переведено доси в Соймах для заступлених в них наций і в тім полягає цїла хиба в структурі країв і держави. І се становить головне жерело цїлого хаосу в державі і краях.

Як можна говорити о рівноправности і рівнорядности наций, коли законодатне тїло, маюче можність рішати в национальних справах, конструує свої підстави не на підставі рівноправности і рівнорядности наций, як се вказує основний закон державний, але на якихсь хаотичних під зглядом национальним групах і клясах суспільних?

Належить одже передовсїм структуру соймів в відповідний спосіб перевести, а іменно по мисли основних законів державних про рівноправність і рівнорядністьпоодиноких наций.

І на тім становиску засадничім ми будемо стояти в цілій квестиї реформи виборчої.

Руководячи ся тою засадою основних законів державних, будемо уважали першим нашим принціпіяльним домаганєм: национальні курії і право национального veta.

Відтак стоїть справа процентового відношеня мандатів для нас і справа забезпеченя нам наших мандатів.

Szczo do prawa nacyjonalnoho veta, w jakych sprawach ono małoby prysłuhuwaty, to pojasnyw se wże hołowa naszoho klubu, p. Łewyckyj.

Szczo do ustanowłenia procentowoho widnoszenia mandatiw dla Was i nas, to wychodjaczy z toji zasady, szczo my jako nacyja bez ohladu na grupy i klasy suspilni jeśmo wam zowsim riwnoprawni i riwnorjadni, żadajemo takoho czysła mandatiw, jakie prysłuhuje nam na pidstawi czysła naszoho nasełenia. Se zowsim pryrodne.

Odnak koły nasze pryncypjalne domahanie szczo do nacyjonalnoho veta bułoby spownene, to tohdy własnywo dalszerjadnu rolu widhrywałyby i czysło mandatiw i zasady, na jakych ony opyrałybysia, czy to n. pr. kataster nacyjonalnyj, czy terytoryalni okruhy wyborczi i t. d. Sprotywyłyby my sia łysz sprawi troch mandatowych okruhiw, bo se ne widpowidaje demokratyzacyji ordynacyi wyborczoji i wprowadżuje zamiszanie i demoralizacyju miż narody i partyji.

Ałe doky ne bude nam pryznane prawo nacyonalnoho veta, doty my riszuczo ne widstupymo wid żadania ustałenia i zabezpeczenia dla nas widpowidnoho procentowoho widnoszenia mandatiw i doty budemo wsimy syłamy sprotywlaty sia pluralnosty, trochmandatowym okruham i t. p.

Mij peredbesidnyk zaochoczuwaw nas ity na waszi propozycyji i perswaduwaw nam sprawu tak duże liryczno, szczo ti z nas, kotri ne majut' doświdu, ne znajut' istorja i ne znajut' praktyky, jaku suprotyw nas pryminiuje sia, bułyby z rozczułenia rozpłakały sia.

Ta dobre Panowe, koły wże widnosyny tak złożyły sia, szczo musymo ity odnoju stežkoju czy kładkoju i to ne za soboju ałe pobicz sebe, to pozwolte dowesty bodaj do toho, szczobyśmo iszły w riwnowazi, szczoby ne buło możnosty strutyty z kładky do wody ni wam nas, ni nam was i szczoby wy ne wołoczyły nas po tij kładci tak, jak wam podobaje sia, łysz szczoby i my mohły powny my syłamy i w riwnowazi ity pobicz was, o te własne nam rozchodyt' sia.

Otse je zasady, z kotrych my pry tij sprawi wychodymo i budemo wychodyty.

Ałe możnaby nam wyjty bez szkody dla nas szcze z inszoji zasady takoż opertoji na osnownim zakoni derżawnim, a imenno, z toji zasady osnownoho zakona derżawnoho, jakyj gwarantuje kożdij odynyci,

Що до права национального veta, в яких справах оно малоби прислугувати, то пояснив се вже голова нашого клюбу п. Левицкий.

Що до установленя процентового відношеня мандатів для Вас і нас, то виходячи з тої засади, що ми яко нация без огляду на групи і кляси суспільні, єсьмо Вам зовсім рівноправні і рівнорядні, жадаємо такого числа мандатів, яке прислугує нам на підставі числа нашого населеня. Се зовсім природне.

Однак коли наше принципіяльне домаганє що до национального veta булоби сповнене, то тогди властиво дальшерядну ролю відгривалиби і число мандатів і засади, на яких они опиралиби ся, чи то н. пр. катастер националяний, чи територіяльні округи виборчі і т. д. Спротивилиби ми ся лиш справі трохмандатових округів, бо се не відповідає демократизації ординації виборчої і впроваджує замішанє і деморалїзацию між народи і партиї.

Але доки не буде нам признане право национального veta, дотиль ми рішучо не відступимо від жаданя усталеня і забезпеченя для нас відповідного процентового відношеня мандатів і доти будемо всїми силами спротивляти ся плюральности, трохмандатовим округам і т. п.

Мій передбесїдник заохочував нас іти на Ваші пропозиції і персвадував нам справу так дуже лїрично, що ті з нас, котрі не мають досьвіду, не знають історії і не знають практики, яку супротив нас примінює ся, булиби з розчуленя розплакали ся.

Та добре Панове, коли вже відносини так зложили ся, що мусимо іти одною стежкою чи кладкою і то не за собою, але побіч себе, то позвольте довести бодай до того, щобисьмо ішли в рівновазї, щоби не було можности струтити з кладки до води ні Вам нас, ні нам Вас і щоби Ви не волочили нас по тій кладці так, як Вам подобає ся, лиш щоби і ми могли повними силами і в рівновазї іти побіч Вас. О те власне нам розходить ся.

Отсе є засади, з котрих ми при тій справі виходимо і будемо виходити.

Але можнаби нам вийти без шкоди для нас ще з иншої засади, також опертої на основнім законї державнім, а іменно з тої засади основного закона державного, який гарантує кождій одиниці, кождому

kożdomu horożanynowy derżawy, riwniśt' pered prawom.

Z toho stanowyska wychodiaczy postawyły my tu wnesenie wraz z projektom na zawedenie ne łysz zahalnoho, bezposerednoho i tajnoho, ałe i riwnoho prawa wyborczoho, opyrajuczy sia własne na zasadi osnownoho zakona derżawnoho, szczo kożdyj horożanyn derżawy je suprotyw prawa riwnyj.

Nam, czyto z zasady riwnosty odynyci pered prawom czy z zasady riwnoprawnosty i riwnorjadnosty kożdoji nacyji w derżawi wyjty ne tiażko, my zhodymo sia wyjty z kotroji nebud' z tych zasad, a pry perewodżeniu sprawy na zasadi zahalnoji riwnosty prawa wyborczoho rozchodyłoby sia chyba o sposib tworenia okruhiw wyborczych i tohdy mohłyby my dalsze howoryty.

Suprotyw wseho toho zajawa prawytelstwa złożena J. E. namisnykom na komisji reformy wyborczoji,w kotrij prawytelstwo protywyt' sia zawedeniu zahalno-riwnoho prawa wyborczoho zhladno w kotrij hodyt' sia na zawedenie pluralnoho prawa wyborczoho czy zawodowych kuryj, abo kuryj opertych na suspilnych grupach i t. p. włastywo stojit' w superecznosty do osnownoho zakona derżawnoho i suproty toho same prawytelstwo łomyt' i pomahaje poodynokym grupam i klasam uprywiłejowanym łomaty prin cypy osnownoho zakona derżawnoho i sameprawytelstwo dowodyt' do toho szczo wytworjuje w krajach i w derżawi chaos i spory nacyonalni. I w tim łeżyt' pryczyna wsilakoho miżnarodnoho łycha, jakie w derżąwi tworyt' sia.

Se, szczo centralne prawytelstwo protywyt' sia zawedeniu riwnoho prawa wyborczoho w sojmi i w zahali w sojmach, je dla mene po czasty zrozumiłe.

Centralnomu prawytelstwu może precił rozchodyty sia o te, szczoby politycznym centrum buw Widefi, a ne centra poodynokych sojmiw.

Ałeż wy Panowe precił autonomisty, i chwałyteś Waszymy stremłeniamy autonomicznymy, toż Wy powynni poborjuwaty i sej derżawnyj centralizm a natomiśt' powynni wy stremity do toho, szczoby centrum do kotroho suspilniśt kraju maje grawituwaty, buło jak raz w sojmi.

Ne zasłaniajte sia otże stanowyskom prawytelstwa, kotre wproczim ne je tak duże riszucze i wid kotroho prawytelstwo pid waszym riszuczym naporom pewno widstupyłoby.

горожанинови держави рівність перед правом.

З того становиска виходячи поставили ми ту внесенє враз з проєктом на заведенє не лиш загального, безпосереднього і тайного, але і рівного права виборчого, опираючи ся власне на засадї основного закона державного, що кождий горожанин держави є супротив права рівний.

Нам, чито з засади рівности одиниці перед правом, чи з засади рівноправности і рівнорядности кождої нації в державі вийти не тяжко, ми згодимо ся вийти з котрої небудь з тих засад, а при переводженю справи на засадї загальної рівности права виборчого розходилоби ся хиба о спосіб твореня округів виборчих і тогди моглиби ми дальше говорити.

Супротив всего того заява правительства зложена Єкс. Намісником на комісиї реформи виборчої, в котрій правительство противить ся заведеню загально-рівного права виборчого, зглядно в котрій згодить ся на заведенє плюрального права виборчого чи заводових курий опертих на суспільних групах і т. п., властиво стоїть в суперечности до основного закона державного і супротн того саме правительство ломить і помагає поодиноким групам і клясам упривілейованим ломати прінципи основного закона державного і саме правительство доводить до того, що витворює в краях і в державі хаос і спори національні.

І в тім лежить причина всїлякого міжнародного лиха, яке в державі творить ся.

Се, що центральне правительство противить ся заведеню рівного права виборчого в соймі і в загалї в соймах, є для мене по части зрозуміле.

Центуальному правительству може прецїнь розходити ся о те, щоби полїтичним центрум буб Відень, а не центра поодиноких соймів.

Алеж Ви Панове прецїнь автономісти і хвалитесь вашими стремленями автономічними, тож Ви повинні поборювати і сей державний централїсм, а натомість повинні Ви стремїти до того, щоби центрум, до котрого суспільність краю має ґравітувати, було як раз в соймі

Не засланяйте ся отже становиском правительства, котре впрочім не є так дуже рішуче і від котрого правительство під Вашим рішучим напором певно відступилоби.

A dalsze, czomu ne choczete pidozriwaty, szczo może centralnomu prawytelstwu rozchodyt' sia jak raz o szachowanie Was Rusynamy?

Ja se zowsim otwerto howorju. Rozchodyt' sia może o te, szczoby Rusyny zawsihdy musiły grawituwaty do Widnia i szczoby naszi spory ne buły tutky połahodżeni.

Wychodiaczy otże zi stanowyska za riwnym prawom wyborczym, wychodymo takoż z prawnych zasad ufundowanych w osnownim zakoni derżawnim a krim toho wychodymo zi zhladiw suspilnych i nacyjonalnych.

Ne uderżymo sia na tim stanowysku, se je pry naszim domahaniu zawedenia bezusłowno riwnoho prawa wyborczoho, to zijdemo na druhe nasze zasadnycze stanowysko a imenno budemo riszuczo domahaty sia traktowania nas jak riwnoprawnoho i riwnorjadnoho, naroda, znaczyt', zijdemo na stanowysko nacjonalno-prawne, kotre ja takoż wywiw z osnownoho zakona derżawnoho.

Kołyby my chotiły rozbyraty kwestju zahalno-riwnoho prawa wyborczoho zi stanowyska suspilnoho, to my jak prawdywi demokraty, musiłyby własnywo żadaty neriwnoho prawa wyborczoho ałe w protywnim naprjami jak Wy toho domahajeteś.

Imenno Wy choczete neriwnoho prawa wyborczoho w tij ćiły, szczoby na dalsze uderżuwaty prywiłeji, my natomist' rado zhodyłyby sia łysz na takie neriwne prawo wyborcze jakie jak raz najskorsze dowełoby do usunenia wsich prywiłejiw.

Każete szczo reforma wyborcza powynna buty wysłowom suspilnych sył. Dobre, ałe se ne wystarczaje. Rozumnyj zakonodaweć whaduje buduczi szlachy suspilnoho rozwytku i tworyt zakony ne łysz pro praesenti, ałe pro futuro, a to w tij ćiły, szczoby zapobihczy suspilnym katastrofom, se je nasylnomu rozsadżuwaniu zakonnych ram czerez suspilni syły, kotrym ti zakony wże ne wystarczajut'.

Szczoby whaduwaty buduczi szlachy rozwytku naszoho politycznoho żytia, na se zdajeś meni ne potreba nawit duże weiykoho polityka. Meni zdajeś szczo w ciłij sij Pałati nema na stilky naiwnoho czołowika, kotryjby dumaw, szczo riżnycia meży wyborczym prawom do parlamentu a do sojmu dast' sia na dowho uderżaty — rozumije sia bez szkody dla kraju.

Preciń zahalnoho prawa wyborczoho do parlamentu ne usunete, systemy kur-

А дальше, чому не хочете підозрівати, що може центральному правительству розходить ся як раз о шахованє вас Русинами?

Я се зовсім отверто говорю. Розходить ся може о те, щоби Русини завсігди мусіли гравітувати до Відня і щоби наші срори не були тутки полагоджені.

Виходячи отже зі становиска за рівним правом виборчим виходимо також з правних засад уфундованих в основнім законї державнім, а крім того виходимо зі зглядів суспільних і национальних.

Не удержимо ся на тім становиску, се є при нашім домаганю заведеня безусловно рівного права виборчого, то зійдемо на друге наше засадниче становиско, а іменно будемо рішучо домагати ся трактованя нас як рівноправного і рівнорядного народа, значить зійдемо на становиско национально-правне, котре я також вивів з основного закона державного.

Колиби ми хотїли розбирати квестию загально-рівного права виборчого зі становиска суспільного, то ми як правдиві демократи мусїлиби властиво жадати нерівного права виборчого, але в противнім напрямі, як Ви того домагаєтесь.

Іменно Ви хочете нерівного права виборчого в тій цїли, щоби на дальше удержувати привілеї, ми натомість радо згодилиби ся лиш на таке нерівне право виборче, яке як-раз найскорше довелоби до усуненя всїх привілеїв.

Кажете, що реформа виборча повинна бути висловом суспільних сил. Добре, але се не вистарчає. Розумний законодавець вгадує будучі шляхи суспільного розвитку і творить закони не лиш pro praesenti, але і pro futuro, а то в тій цїли, щоби запобігчи суспільним катастрофам, се є насильному розсаджуваню законних рам через суспільні сили, котрим ті закони вже не вистарчають.

Щоби вгадувати будучі шляхи розвитку нашого політичного житя, на се здаєсь менї не потреба навіть дуже великого політика. Менї здаєсь, що в цїлій сій Палатї нема на стільки наївного чоловіка, котрийби думав, що ріжниця між виборчим правом до парляменту а до сойму дасть ся на довго удержати, — розуміє ся без шкоди для краю.

Прецінь загального права виборчого до парляменту не усунете, системи

jalnoji ne prywernete, otże ne bude można uderżaty kuryj i neriwnosty takoż i w sojmi bez szkody dla kraju.

Dalsze sami besidnyky z konserwatywnoji partji imenno w roci 1908 p. Paygert skazaw, szczo pewnoji miry suspilnych obowiazkiw nema, bezposeredni podatky takoju miroju ne możut' buty i census proświty takoż ni.

Te skonstatuwały besidnyky z tamtoji jak raz storony seji Pałaty. Koły chotiwbym puskaty sia na akademicznu dyskusju, to używbym nawit' toho jeszcze argumentu, szczo wsi majetky, wsi fabryky ne małyby znaczinja, nakołyb ne buło tych, kotri produkujut' i konsumujut'. I wsi dyplomy naukowi na niczo ne prydałyby sia, nakołyb ne buło tych, kotri tych sył naukowych potrebujut'.

Dla pisku Sahary ukryti tam skarby i riżni dyplomy naukowi ne majut' wartosty. I tomu ani majetku ani oświty ne można uważaty pidstawoju dla politycznych prywilejiw.

Ony wże sami soboju sut' dostatocznymy prywilejamy jich właśtyteliw, kotrym nadajut' wyższe stanowyska i bilsze znanie czym zabezpeczajut' stanowysko dotycznych odynyć, klas i grup.

Ne uprywiłejeni, ne sylni osobystymy wpływamy, majetkom i naukoju, potrebujut zakonnoji ochorony suprotyw słabych, ałe protywno słabi potrebujut' bilszoji zakonnoji ochorony i pomoczy suprotyw sylnych.

Stoimo otże na stanowysku zahalno riwnoho prawa wyborczoho. Wam wydaje sia se może dywnym ałe w swoim czasi i starym Rymianam opyrajuczym swij suspilnyj i prawnyj ustrij na osnowi: „lex duodecim tabularum“ wydawało sia dywnym domahanie plebejciw uznania ich riwnosty w prawi cywilnim, karnim i politycznim.

A preciń nyni nichto ne poważywby sia domahaty znesenia riwnosty choczby odnoji odynyci w prawi cywilnim, czy karnim. O te własno rozchodyt' sia i pid zhladom praw politycznych i o te własno ide suspilna i nacyonalna i polityczna boroť'ba i trewaty ona bude tak dowho, poky polityczne prawo ne bude riwne dla wsich tak, jak je teper riwne prawo cywilne i karne.

A wproczim nasze zmahanie ide do toho, szczoby osiahnuty i tut w Sojmi take same prawo wyborcze jak zawedeno wże do parlamentu.

куріяльної не привернете, отже не буде можна удержати курий і нерівности також і в соймі без шкоди для краю.

Дальше самі бесїдники з консервативної партиї, именно в р. 1908 п. Пайґерт сказав, що певиої міри суспільних обовязків нема, беспосередні податки такою мірою не можить бути і „cenzus“ просьвіти також ні.

Те сконстатували бесїдники з тамтої як-раз сторони сеї Палати. Коли хотівбим пускати ся на академічну дискусию, то уживбим навіть того єще арґументу, що всї маєтки, всї фабрики не малиби значіня, наколиб не було тих, котрі продукують і консумують. І всї дипльоми наукові на нїчо не придалиби ся, наколиб не було тих, котрі тих сил наукових потребують.

Для піску Сагари укиті там скарби і ріжні дипльоми наукові не мають вартости. І тому анї маєтку анї осьвїти не можна уважати підставою для полїтичних привілеїв.

Они вже самі собою суть достаточними привілеями їх властителїв, котрим надають висші становиска і більше зианє, чим забезпечають становиско дотичних одиниць, кляс і ґруп.

Не упривілені, не сильні особистими впливами, маєтком і наукою потребують законної охорони супротив слабих, яле противно слабі потребують більшої законної охорони і помочи супротив сильних.

Стоїмо отже на становиску загально-рівного права виборчого. Вам видає ся се може дивиним, але в своїм часї і старим Римлянам опираючим свій суспільний і правний устрій на основі „lex duodecim tabularum“ видавало ся дивним домаганє плєбейцїв узнаня їх рівности в праві цивільнім, каримі і полїтичнім.

А преціньнинї нїхто не поважившби ся домагати знесеня рівности, хочби одної одиниці в праві цивільнім чи карнім. О те власно розходить ся і під зглядом прав полїтнчних і о те власно іде суспільна, национальна і полїтична боротьба і тревати она буде так довго, поки полїтичне право не буде рівне для всїх так, як є тепер рівне право цивільне і карне.

А впрочім иаше змаганє іде до того щоби осягнути і тут в Соймі таке саме право виборче, як заведено вже до парляменту.

A koły wy panowe, boronyte neriwnosty, to bud'te bodaj konsekwentni!

Wy domahajete sia cenzu majetkowoho i proświtnoho w jenszych kurjach a dlaczohoż ne domahajete sia toho samoho i dla kuryji obszarnykiw! A preciń i miż nymy je wełyki riżnyci i szczo do majetkiw i szczo do obrazowania!

Zasłoniujete sia pered naszymy domahaniamy majetkowym i proświtnym cenzom. Ałeż wy sami doprowadyły do toho, szczo toj cenz u nas nysszyj. Dajte nam swobodu, złożit wikowe panowanie nad namy a opiśla howorit o cenzi.

Zrozumijte, szczo i my ne choczemo buty newilnykamy, tilko choczemo buty swobidnymy lud'my. Koły choczete, szczoby my i wy mohły żyty w zhodi i pomahały sobi wzajimno w borot'bi za lipszu buduczniśt, to musyte pryznaty nam wse te na naszij zemły, czoho i wy bażajete dla sebe na zemły poiskij. A todi zhoda, pro jaku wy tak czasno lubyte howoryty, pryjde sama soboju.

Kołyż wy choczete panuwaty nad namy, to pamiatajte, szczo meży hnobytełem a hnobłenym ne może buty zhody.

A teper choczu wykazaty, chto właściwo prowolikaje sprawu wyborczoji reformy.

Sprawozdanie komisyji konstatuje, szczo wże w r. 1908 ciłyj subkomitet — otże i prawycia — zhodyw sia na zahalniśt', bezposeredniśt i tajniśt' hołosowania.

Tymczasom w r. 1909, — a znow sprawozdanie se konstatuje, pryjszła prawycia z swojim projektom, kotryj wprawdi hodyw sia na zahalniśt', ałe wże pid zastereżeniem okremoho utworenia widpowidnoho czysła mandatiw dla tych kruhiw, jaki czerez swoje obrazowanie i swoju ekonomicznu syłu majut' wpływ na żytje suspilne.

Tu otże prawycia wże cofnuła sia, bo koły w 1908 roci hodyła sia na zahalniśt' bez zastereżeń, to wże w 1909 usunuła wsi korysty czerez cenzus majetkowyj i proświtnyj.

To je raz. Po druhe zażadała w r. 1909 pewnoho czysła mandatiw dla inszych kruhiw i grup zawodowych. I se znow buło druhe „nowum". Znaczyt', szczo zawynyła prawycia, kotra w roci 1909 dałeko cofnuła sia po za stanowysko, na jakim stanuła buła w 1908.

Dalsze sojm uchwaływ permanencju komisji. Tymczasom w rezultati wyjszła

А коли Ви Панове, бороните нерівности, то будьте бодай консеквентні!

Ви домагаєте си цензу маєткового і просьвітного в инших куриях, а длячогож не домагаєте ся того самого і для курії обшарників. А преціньі і між ними є великі ріжниці і що до маєтків і що до образованя!

Заслонюєте ся перед нашими домаганями маєтковим і просьвітним цензом. Алеж Ви самі допровадили до того що той зенз у нас нисший. Дайте нам свободу, зложіть вікове пановане над нами а опісля говоріть о зензі.

Зрозумійте, що і ми не хочемо бути невільниками, тілько хочемо бути свобідними людьми. Коли хочете, щоби і ми і Ви могли жити в згоді і помагати собі взаїмно в боротьбі за лїпшу будучність, то мусите признати нам все те на нащій земли, чого і Ви бажаєте для себе на земли польскій. А тоді згода, про яку Ви так часто любите говорити, прийде сама собою.

Колиж Ви хочете панувати над нами, то памятайте, що межи гнобителем а гнобленим не може бути згоди.

А тепер хочу виказати, хто властиво проволікає справу виборчої реформи.

Справозданє комісиї констатує, що вже в р. 1908. цїлий субкомітет — отже і правиця — згодив ся на загальність, безпосередність і тайність голосованя.

Тимчасом в р. 1909 — а знов справозданє се констатує — прийшла правиця з своїм проєктом, котрий вправдї годив ся на загальність, але вже під застереженєм окремого утвореня відповідного числя мандатів для тих кругів, які через своє образованє і свою економічну силу мають вплив на житє суспільне.

Ту отже правиця вже цофнула ся, бо коли в 1908 роцї годила ся на загальність без застережень, то вже в 1909 усунула всї користи через цензус маєтковий і просьвітний.

То є раз. По друге зажадала в р. 1909 певного числа мандатів для инших кругів і ґруп заводових. І се знов було друхе „novum". Значить, що завинила правиця, котра в роцї 1909, далеко цофнула ся поза становиско, на якім станула була в 1908.

Дальше сойм ухвалив перманенцию комісиї. Тимчасом в результатї вийшла

z wseho komedja, bo preciń komisja z wyny konserwatystiw, abo ne radyła abo panowe konserwatysty prowadyły tam obstrukcju, bawyły sia dribnyczkamy i prowolikały ciłu sprawu.

Dalsze prystupłeno do robłenia kompromisiw i pry tych kompromisach Rusyniw wykluczeno. Czyż my ne baczyły toji neszczyrosty i toho obydływoho traktowania nas Rusyniw?

A szczo wykazała dyskusya nad reformoju woborczoju?

Demokracja kazała, szczo pryskorenie reformy wyborczoji łeżyt' „w interesie narodowym", a prawycia kazała, szczo jak raz „względy narodowe" nakazujut' ostorożno braty sia do toho diła.

Demokraty kazały, szczo konserwatystiw istorja niczo ne nawczyła, a konserwatysty howoryły „że w sprawie reformy wyborczej trzeba tak postąpić, aby uświęcić i uszanować tradycyę i stan posiadania".

Demokraty kryczały, szczo pryjdut' Rusyny i socjalisty i skomprómitujut' kunktatorstwo, a prawycia stojała na stanowyśku: ne damo i wam polskym demokratam, bo tohdy trebaby daty i Rusynam i socjalistam, a chotiajby dawały łysz polskim demokratam to takoż trebaby daty łysz naszym kosztom.

W zahali w sprawi reformy wyborczoj, widhrywała sia dysy łysz komedyja z tym odnak, szczo prawycia buła świdoma swojeji roli i ciły i robyła „gute Mine zum bösen Spiel" pidczas koły liwycia postupowała naiwno, czym po czasty oprawduwała kunktatorskie postupowanie prawyci.

Panowe z prawyci sut' wyszkołeni polityky i jako taki zrozumiły, szczo teper napir suspilnosty w sprawi wyborczoji reformy je słabszyj tomu, bo ruch za reformoju wyborczoju do parlamentu buw szcze w 1906 roci i wże uspokoiw sia.

Wybory do parlamentu na pidstawi zahalnoho i riwnoho prawa wyborczoho buły perewedeni szcze w 1907 roci, a dalsze panowe konserwatysty mały nadiju, szczo nowyj parlament okaże sia nesposibnym do praci i szczo bude jakyjś zamach na prawo wyborcze do parlamentu, pry czim im udaśt' sia szczoś ukroity. Dalsze zrobyła prawycia hirkyj doświd z Kołom polskym, w kotrim stratyła swoji wpływy, dlatoho ne chotiła z łehkym serćem widdawaty i wpływy w Sojmi demokratam a w reszti i namisnyk, jako człen toji partji prychodyw jeji w sukurs.

з всего комедия, бо преціньь комісия з вини консерватистів або не радила або панове консерватисти провадили там обструкцию, бавили ся дрібничками і проволїкали цїлу справу.

Дальше приступлено до робленя компромісів і при тих компромісах Русинів виключено. Чиж ми не бачили тої нещирости і того обидливого трактования нас Русинів?

А що виказала дискусия над реформою виборчою?

Демократия казала, що прискоренє реформи виборчої лежить „w interesie narodowym", а правиця казала, що як раз „względy narodowe" наказують осторожно брати ся до того дїла.

Демократия казала, що консерватистів історія нічо не навчила, а консерватисти говорили „że w sprawie reformy wyborczej trzeba tak postąpić, aby uświęcić i uszanować tradycyę i stan posiadania".

Демократи кричали, що прийдуть Русини і соціялїсти і скомпромітують кунктаторство, а правиця стояля на становиску: не дамо і вам польским демократам, бо тогди требаби дати і Русинам і соціалїстам, а хотяйби давали лиш польским демократам, то також требаби дати лиш нашим коштом.

В загалї в справі реформи виборчої відбувала ся доси лиш комедия з тим однак, що правиця була сьвідома своєї ролї і цїли і робила „gute Miene zum bösen Spiel", підчас коли лївиця поступувала наївио, чим по части оправдувала кунктаторске поступованє правиці.

Панове з правиці суть вишколені полїтики і яко такі зрозуміли, що тепер напір суспільиости в справі виборчої реформи є слабший тому, бо рух за реформою виборчою до парляменту був ще в 1906 роцї і вже успокоїв ся.

Вибори до парлямеиту на підставі загального і рівного права виборчого були переведені ще в 1907 роцї, а дальше панове консерватисти мали надію, що новий парлямент окаже ся неспосібним до працї і що буде якийсь замах на право виборче до парляменту, прн чім їм удасть ся щось укроїти. Дальше зробила правиця гіркий досьвід з Колом польским, в котрім стратила свої впливи, длятого не хотїла з легким серцем віддавати і впливи в Соймі демократам, а врештї і намісник, яко член тої партиї приходив єї в сукурс.

Wseho toho. Liwycia mabuť ne rozumiła i okazała sia piśla mojeji hadky naiwno.

Ona pryjszła z prośboju do konserwatystiw: „Odstąpcie nam swoje prawa dopomóżcie nam, aby wasze wpływowe stanowisko przechyliło si¿ na nas“.

Jak można buło w toj sposib traktuwaty sprawu reformy wyborczoji!

Konstatuje liwycia, szczo wże pered dwoma litamy sama prawycia uważała sprawu za nahłu i pylnu, a teper kpyť sobi z neji.

Na te widpowiła prawycia słowamy p. Pinińskoho szczo „na prawicy nie ma ani jednego człowieka, któryby życzył sobie przeciągnięcia, zabagnienia reformy wyborczej — być może, że zawinił skład komisyi“.

Ałe koły skład komisji zawynyw a Panowe z prawyci szczyro bażajuť wyborczoji reformy, to czomu ne widstupyły dwoch miść w komisji dla liwyci a sprawa bułaby poriszena? W kińcy pryjszła liwycia z demonstracyjnym wneskom p. Lea.

Jakżeż na tij demostracji wyjszła liwycia?

Wyjszła tak, szczo prawycia czerez p. Pinińskoho zahrozyła jij słowamy: „gdy wy zrobicie obstrukcję, aby my przyjęli wasze warunki, to my przy najlepszych chęciach żadnych warunków przyjąć nie będziemy mogli“ — „no i damy wam w skórę“ — trebaby dodaty bo tak wyhladało.

I w kińcy zaniała prawycia takie stanowysko, szczo w kompromisy ne bude wchodyty, chyba szczo marszałok wdasť sia w sprawu kompromisu. Tak Wy panowe z liwyci wyjszły na demonstracji. Czyż Wy dumały, na seryo, szczo toju demonstracyjeju Wy spowodujete prawyciu, szczoby sia czysłyła z Waszym protestom?

Taż wasza demonstracja i wasz protest widrazu pokazały sia śmisznymy, koły sami waszi besidnyky zajawyły, szczo liwycia iz swojeju demonstracyjeju bude postupaiy tak, szczoby powaha sojmu buła zachowana.

Na tim stanowysku stanuły takoż i reprezentanty polskoho storonnyctwa ludowoho.

Z toho wseho my piznały, szczo w ciłoj tij sprawi rozhrywaje sia tragikomedya, jaka naszi nadiji udaremniaje i na jakij my fatalno wychodymo a to piśla śliw

Всего того лївиця мабуть не розуміла і оказала ся після моєї гадки наівною.

Она прийшла з просьбою до консерватистів: „odstąpcie nam swoje prawa, dopomóżcie nam, aby wasze wpływowe stanowisko przechyliło się na nas“.

Як можна було в той спосіб трактувати справу реформи виборчої!

Констатує лївиця, що вже перед трома літами сама правиця уважала справу за наглу і пильну а тепер кпить собі з неї.

На те відповіла правиця словами п. Піниньского, що „na prawicy nie ma ani jednego człowieka, któryby życzył sobie przeciągnięcia, zabagnienia reformy wyborczej — być może że zawinił skład komisyi“.

Але коли склад комісиї завинив, а Панове з правиці щиро бажають виборчої реформи, то чому не відступили двох місць в комісиї для лївиці, а справа булаби порішена? В кінци прийшла лївиця з демонстрацийним внеском п. Лєа.

Якжеж на тій демонстрациї вийшла лївиця?

Вийшла так, що правиця через п. Піниньского загрозила їй словами: „gdy wy zrobicie obstrukcyę, aby my przyjęli wasze warunki, to my przy najlepszych chęciach, żadnych warunków przyjąć nie będziemy mogli“ — „no i damy wam w skórę“ — требаби додати, бо так виглядало.

І в кінци заняла правиця таке становиско, що в компроміси не буде входити, хиба що маршалок вдасть ся в справу компромісу. Так Ви панове з лївиці вийшли на демонстрациі. Чиж Ви думали на серио, що тою демонстрациєю Ви споводуєте правицю, — щоби ся числила з Башим протестом.

Таж Ваша демонстреция і Ваш протест відразу показали ся сьмішними, коли самі Ващі бесїдники заявили, що лївиця із своєю демонстрациєю буде поступати так, щоби повага сойму була захована.

На тім становиску станули також і репрезентанти польского сторонництва людового.

З того всего ми пізнали, що в цїлій тій справі розграває ся трагікомедия, яка наші надії ударемняє і на якій ми фатально виходимо а то пісьля слів

z jakojiś bajky: „wy się źle bawicie, dla Was to igraszka, nam chodzi o życie“.

My piznały, szczo pry takych widnosynach sered Was rozwjazka ruskoji kwestyji łeżyt' ne w hranyciach ałe poza hranyciami seho kraju i tomu nam na powazi seho sojmu ne załezyt' a rausze protywno.

Dlatoho my buły zmuszeni wystupyty raz riszuczo w tij sprawi, szczoby wże raz zminyty 50 litnu systemu traktowania nas tutky.

P. Sprawozdaweć zhladno komisja prychodyt' do nas z rezolucyjeju, szczoby sojm uchwaływ: „poleca się komisyi wyborczej, ażeby użyła wszelkich starań, aby sprawa była jeszcze w tej sesyi przedłożoną“. Taku rezolucju można uważaty łysz zamyluwaniem oczyj.

Treba buło postawyty jakyjś reczyneć treba buło tuju rezolucju sformułowaty w toj sposib, szczo poruczaje sia komisji, szczoby sprawozdanie z projektom zakona o zmini krajewoji ordynacji wyborczoji, opertoji na zasadach zahalnosty, riwnosty i t. d. predłożyła Sojmowy bezusłowno do 8 dniw abo bezusłowno jeszcze w sij sojmowij sesji.

Jesłyby buw podanyj dokładnyj reczyneć i położenyj na nioho natysk, jesłyby buw termin, w jakim komisja maje pryjty pered plenum Sojmu z tym projektom, to bułoby wydko bodaj dobru wolu, ałe takie sformułowanie, szczoby komisja dołozyła starań, do niczoho ne dowede, bo ona może tych starań dokładaty w neskinczeniśt' a odnak na darmo.

Do naszoho demonstracyjnoho wystupłenia pry pomoczy czynnoji obstrukcyji i do wsilakich konsekwencyj z toho zmusyło nas, jak ja wże skazaw, Wasze 50-litne traktowanie nas w tim Sojmi, Wasze cikowyte ignorowanie nas, wasze traktowanie nas za piate kołeso u woza, Wasza naruha nad namy, jakoji wsi naszi poperednyky i my diznawały i diznajemo i tak dowho diznawaty budemo, doky ne bude perewedena sprawedływa dla nas wyborcza reforma.

Wy sami prynewołyły nas stanuty w taku bojewu liniju, z jakoji my ne tak łehko budemo mohły zijty.

My zrozumiły, szczo Wy ne tak postupajete, szczoby widdanie nam naszych praw i osiahnenie naszych idealiw pereło-żyty poza czas, jakyj Wy wyznaczyły sobi

з якоїсь байки: „wy się źle bawicie, dla Was to igraszka nam chodzi o życie“.

Ми пізвали, що при таких відносинах серед Вас розвязка рускої квестиї лежить не в границях але поза границями сего краю і тому нам на повазї сего Сойму не належить а радше противно.

Длятого ми були змушені виступити раз рішучо в тій справі, щоби вже раз зміиити 50 літну систему трактованя нас тутки.

П. справоздавець зглядно комісия приходить до нас з резолюцією, щоби сойм ухвалив: „poleca się komisyi wyborczej, ażeby użyła wszelkich starań, aby sprawa była jeszcze w tej sesyi przedłożoną“. Таку резолюцию можна уважати лиш замилюванєм очий.

Треба було поставити якийсь речинець, треба було тую резолюцию сформуловати в той спосіб, що поручає ся комісиї, щоби справозданє з проєктом закона о змінї краєвої ординациї виборчої, опертої на засадах загальности, рівности і т. д. предложила Соймови безусловно до 8 днів або безусловно єще в сїй соймовій сесиї.

Єслиби був поданий докладний речинець і положений на иього натиск, єслиби був термін, в якім комісия має прийти перед plenum Сойму з тим проєктом, то булоби видко бодай добру волю; але таке сформулованє, щоби комісия доложила старань, до нїчого не доведе, бо она може тих старань докладати в нескінченість а однак на дармо.

До нашого демонстрацийноло виступленя при помочи чинної обструкциї і до всяких консеквенций з того змусило нас, як я вже сказав, Ваше 50 літне трактованє нас в тім Соймі, Ваше цілковите ігнорованє нас, Ваше трактованє нас за пяте колесо воза, Баша, наруга над нами, якої всї наші попередники і ми дізнавали і дізнаємо і так довго дізнавати будемо, доки не буде переведена справедлива для нас виборча реформа.

Ви самі приневолили нас станути в таку боєву лінію з якої ми не так легко будемо могли зійти.

Ми зрозуміли, що Ви так поступаєте, щоби віддане нам наших прав і осягненє наших ідеалів переложити поза час, який Ви визначили собі до

do ciłkowytoho pohłoczenia i strawłenia nas pid nacjonalnym zhladom.

Wy nas, reprezentantiw ciłoho naroda łehkoważyte i spychajete do roli proszakiw i żebrakiw tak, szczo n. p. nawit' o usunenie jakohoś predmetu z dnewnoho porjadku każete nam prosyty p. Marszałka.

My preciń reprezentanty ciłoho naroda, my ne możemo dopustyty do toho, szczoby my schodyły na takie żebracze stanonowysko.

Taku naruhu, my jak reprentanty naroda i jak ludy, do hłubyny duszi widczuwajemo.

I my w kińcy skazały sobi, szczo dalsze prosyty i to prosyty o dribnyci ne budemo. Ne wdowołymo sia ochłapamy w formi dribnych korystyj z budżetu, za jaki wid nas wymahajut', szczoby my uderżuwały nasz narid w rabstwi. Dola i budiczništ' naroda łeżyt' ne w korotkoterminowych koncesjach i łaskach jeho politycznych protywnykiw ale w prawach ugruntowanych na faktycznij syli.

Chto stojit' na stanowysku wyproszuwania koncesyj i łask, sej hodyt' sia buty rabom i sam swoje rabstwo pryznaje. Seho własne chotiat' wid nas Polaky. My sobi skazały takoż, szczo i secesji robyty ne budemo, jak robyły naszi poperednyky, my tut zistanemo na miscy i tut budemo wsimy możływymy sposobamy i syłamy boronyły naszych praw i spowniały obowiazok nałożenyj nam naszym narodom (*Brawa i oklaski*). — a to i zadla spownenia naszoho poselskoho obowiazku i dla prymiru naszomu narodowy.

I Wy Panowe, z toho naszoho riszuczoho wystupu możete zrozumity, szczo my hotowi na wsilaki żertwy.

My Panowe, zdajemo sobi jasno sprawu z toho, szczo nasza borot'ba z wamy o prawa naszoho naroda bez żertw ne obijde sia i dlatoho my riszyły sia choczby i na najbilszi żertwy!

Abo zminyte Panowe zasadnyczo sposib traktowania nas, a tohdy jako narid riwnyj z riwnym budemo ity wspilno z Wamy do mety, abo my pijdemo dorohoju borot'by hotowi do najbilszych żertw i ne dopustymo, szczoby nas dalsze traktowano jako żebrakiw i rabiw.

Perejszły my raz hranyci rabstwa i wytrewajemo w bojewij liniji, w jaku my wstupyły.

A poky szczo ne ostaje nam szczo jenszoho jak hołosyty słowamy naszoho poeta:

цїлковитого поглоченя і стравленя нас під национальним зглядом.

Ви нас, репрезентантів цїлого народа легковажите і спихаєте до ролї прошаків і жебраків так, що н. пр. навіть о усуненє якогось, предмету з дневного порядку кажете нам просити п. Маршалка.

Ми преціньь репрезентанти цїлого царода, ми не можемо допустити до того, щоби ми сгодили на таке жебраче становиско.

Таку наругу, ми як репрезентанти народа і як люди до глубини душі відчуваємо.

І ми в кінци сказали собі, що дальше просити і то просити о дрібницї не будемо. Не вдоволимо ся охлапами в формі дрібних користий з буджету, за які від нас вимагають, щоби ми удержували наш нарід в рабстві. Доля і будучність народа лежить не в короткотермінових концесиях і ласках єго полїтичних противників, але в правах угрунтованих на фактичній силї.

Хто стоїть на становиску випрошуваня концесий і ласк, сей годить ся бути рабом і сам своє рабство признає. Сего власне хотять від нас Поляки. Ми собі сказали також, що і сецесиї робити не будемо, як робили наші пепередники, ми тут зістанемо на місци і тут будемо всїми можливими сособами і силами боронити наших прав і сповняти обовязок наложений нам нашим народом, а то і задля сповненя нашого посольского обовязку і для приміру нашому народови.

І Ви Панове з того нащого виступу можете зрозуміти, що ми готові на всїлякі жертви.

Ми Панове, здаємо собі ясно справу з того, що наша боротьба з Вами о права нашого народа без жертв не обійде ся і длятого ми рішили ся хочби і на найбільщі жертви.

Або зміните Панове засадничо спосіб трактованя нас, а тогди яко народ рівний з рівним будемо іти спільно з Вами до мети, або ми підемо дорогою боротьби готові до найбільших жертв і не допустимо, щоби нас дальше трактовано як жебраків і рабів.

Перейшли ми раз границї рабства і витреваємо в боєвій лїнїї, в яку ми вступили.

А поки що не остає нам що иншого як голосити словами нашого поета:

„Udar hrome nad tym domom, de mremo my“.
Na tim kińczu.

„Удар громе над тим домом, де мремо ми“.
На тім кінчу.

(*Brawa i oklaski z ław ruskich*).

Marszałek. Z powodu spóźnionej pory mam zamiar zamknąć posiedzenie.

Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę dnia 29. października 1910 o godzinie 11. przed południem z następującym porządkiem dziennym: (*czyta*)

1. Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej o wniosku nagłym p. Lea i tow. w przedmiocie reformy byborczej.

2. Sprawozdanie komisyi kolejowej o petycyi Wydziału Rady powiat. w Skałacie, oraz petycyi dwóch miast Skałata i Grzymałowa w sprawie połączenia kolejowego dworca w Grzymałowie ze stacyą w Chorostkowie.

Sprawozdawca poseł Vivien.

3. Sprawozdanie komisyi kolejowej o wniosku p. Schätzla i tow. w sprawie połączenia kolei Lwów-Podhajce z linią kolejową Stanisławów-Husiatyn.

Sprawozdawca poseł Vivien.

4. Sprawozdanie komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg.

Sprawozdawca poseł Jędrzejowicz.

5. Sprawozdanie komisyi drogowej z czynności Dep. IV. Wydziału krajowego w sprawach drogowych za czas od 1. kwietnia 1908 do 30. czerwca 1909 i od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910.

Sprawozdawca poseł Urbański.

6. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach, szkole ogrodniczej na Wulce kapitsńskiej i o popieraniu sadownictwa w kraju za r. 1909/10.

Sprawozdawca poseł J. Brunicki.

7. Sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego o poborze kraj. opłat szynkarskich i zwiększonej opłaty od piwa.

Sprawozdawca poseł Urbański.

8. Sprawozdanie komisyi sanitarnej w sprawie nadania nowo zbudowanemu szpitalowi w Horodence charakteru szpitala powszechnego i publicznego.

Sprawozdawca poseł Bednarski.

9. Sprawozdanie komisyi kolejowej o wniosku posła Witosa i tow. w sprawie otwarcia przystanku kolejowego w Woli rzędzińskiej dla ruchu osobowego i towarowego.

Sprawozdawca poseł Kolischer.

10. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie petycyi gmin Boberka, Lipie, Dźwiniacz górny, Dydowia, Łokieć, Łopuszanka lechnowa, Michniowiec, Bystre

i Czarna o wydzielenie ich z okręgu c. k. Sądów powiatowych w Turce, Starym Samborze i Ustrzykach, a przydzielenie do c. k. Sądu powiatowego w Lutowiskach.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

11. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie utworzenia c. k Sądu powiatowego w Tyrawie wołoskiej.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

12. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie kreowania nowego sądu powiatowego w Uściu zielonem.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

Następne posiedzenie odbędzie się zatem w sobotę dnia 29. października 1910, o godzinie 11. przed południem.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2 po południu).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

102. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 29. października 1910.

TREŚĆ.

Urlop p. p. Męcińskiego.

Spis petycyj Głosy p. p. Kołpaczkiewicza i Górskiego na poparcie poszczególnych petycyj.

Wniosek p. Jedynaka i tow. w sprawie założenia krajowego zakładu dla nieuleczalnych.

Interpelacya do c. k Rządu p. Jedynaka i tow. w sprawie załatwienia reklamacyi wojskowej Józefa Pawlikowskiego przez c. k. Starostwo w Nowym Targu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Jedynaka i tow, w sprawie nieprawnego wymiaru należytości skarbowej Franciszkowi Turce i spadkobiercom, po Wojciechu Turce w Ustrobnej. przez c. k. okręgową Dyrekcyę skarbu w Sanoku.

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem Komisyi reformy wyborczej o wniosku nagłym p. Lea i tow. w przedmiocie reformy wyborczej.

Głosy p. p. Milewskiego. Sobolewskiego i Starzyńskiego,

Zamknięcie rozprawy.

Głos mowcy generalnego p. Rutowskiego, następnie głos mowcy generalnego p. Lewickiego i dla sprostowania faktycznego głos p. Milewskiego.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 30 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: Mieczysław **Urbański,** Stanisław Henryk hr. **Badeni,** Jan **Wasung,** Zacharyasz **Skwarko.**

Obecnych posłów: 128.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Z Protokołem z 99 posiedzenia z 22. października b. r. sprostowanym według mego zarządzenia postąpiłem regulaminowo. Protokół z 100. posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 101. posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Posłowi Męcińskiemu udzieliłem dalszego urlopu do 4. listopada.

Proszę p. p. sekretarzy o odczytanie petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*).

5653. L. s. 7695. Nauczycielstwo miasta Borszczowa p. p. Żardeckiego, o przeniesienie do II. kl. płac, — do kom. szkolnej.

5654. L. s. 7696. Nauczycielstwo w Krościenku n/D. p. p. Bednarskiego o przeniesienie do wyższej klasy płac — do kom. szkolnej.

5655. L. s. 7697. Nauczycielstwo w Rawie ruskiej, p. p. Kołpaczkiewicza o przeniesienie do II. kl. płac, — do kom. szkolnej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Kołpaczkiewicz.

P. **Kołpaczkiewicz.** Wysoka Pałato! Uczytelstwo w Rawi ruskij wnesło petycyju, szczoby preneseni zistały ich płatni z III. do II. klasy.

Powody seho sut' duże ważni. Misto se czysłyt 11.000 meszkańciw, sut' tam riżni uriady, a położenie je w piskowatij zemli. Tomu dorożnycia tam je wełyka, dlatoho popyraju tu petycju i proszu o widosłanie jeji do komisyji szkilnoji.

Висока Палато! Учительство в Раві рускій внесло петицию, щоби перенесені зістали їх платні з III. до II. кляси.

Поводи сего суть дуже важні. Місто се числить 11.000 мешканців, суть там ріжні уряди, а положене єсть в пісковатій земли. Тому дорожниця там є велика, длятого попираю ту петицию і прошу о відосланє єї до комісиї шкільної.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*),

5656. L. s 7698. Nauczycielstwo w Peczeniżynie p. p. Kleskiego o przeniesienie do wyżzzej klasy płac, — do kom. szkolnej.

5657. L .s .7699. Pol. Tow. gimn. „Sokół" Winniki, p p. Merunowicza o subwencyę — — do kom. budżet.

5658. L. s. 7700. Pol Tow. gimn. „Sokół" w Stanisławowie p. p. Żardeckiego o subwencyę, — do kom. budżet.

5659. L. s. 7701. Gm. Wólka niedźwiedzka p. p. Żardeckiego przeciw podziałowi powiatu łańcuckiego, — do kom. administracyjnej.

5660. L. s. 7702. Pol. Tow. gimn. „Sokół" w Podgórzu, p. p. Żardeckiego o subwencyę — do kom. budżet.

5661. L. s. 7703. Gm. m. Sieniawa p. p. Czartoryskiego o wcielenie części gmin Dybkowa i Wykwy do miasta, — do kom. gminnej.

5662. L. s. 7704. Wydz. pow. w Sokalu, p. p. Winc. Kraińskiego w sprawie zmiany ustawy drogowej, — do kom. drogowej.

5663. L. s. 7705. Akademia weterynaryi Lwów, p. p. Lea, o przyznanie zastępstwa w Wys. Sejmie, — do kom. reformy wyborczej.

5664. L. s. 7706. Komitet paraf. Szydłowce-Zielona, p. p. Kiweluka o zasiłek na budowę plebanii — do kom. budżet.

5665. L. s. 7707. Tow. „Swiatojurskaja bursa" w Tarnopolu p. p. Hanczakowskiego o subwencyę, — do kom. budżet.

5666. L. s. 7708. Tow. opieki nad internatem im. Piramowicza dla uczniów semin. naucz. Lwów, p. p. Dembowskiego o subwencyę na budowę, — do kom. budżet.

5667. L. s. 7709. Tow. opieki nad internatem im. Piramowicza dla uczniów sem. naucz. Lwów, p. p. Dembowskiego o subwencyę na internat, — do kom. budżet.

5668. L. s. 7715. Polska Ochronka, Zaleszczyki p. p. Moysę o subwencyę, — do kom. budżet.

5669. L. s. 7716. Komitet wystawy rolniczo-przemysłowej Brzeżany p. p. Schätzla, o subw. — do kom. budżet.

5670. L. s. 7718. Bursa im. T. Kościuszki Złoczów, p. p. Schätzla o subwencyę, — do kom. budżet.

5671. L. s. 7718. Gm. Żegestów p. p. Senyka o wybudowanie kosztem funduszu kraj. drogi prowadzącej do miejsca kąpielowego do wsi Żegestowa — do komisyi drogowej.

5672. L. s. 7719. Czarniowski i Spka, fabryka podolska mydła i wyrobów chemicznych „Postęp“ w Zaleszczykach, p. p. Moysę o subwencyę na rozszerzenie fabryki — do kom. przemysłowej.

5673. L. s. 7720. Magistrat m. Jasła p. p. Tertila w sprawie budowy kanałów wodnych — do kom. wodnej.

5674. L. s. 7722. Zakład zdrojowy w Swoszowicach p. p. Tertila o uwolnienie od podatków kraj. i pow. na cele asanacyi — do kom. podatkowej.

5675. L. s. 7723. Antonina Gerlachówna, sierota po naucz. ludow. w Mielcu p. p. Kędziora o posadę substytucyjną nauczycielską — do kom. szkolnej.

5676. L. s. 7724. Nauczycielstwo w Mielcu p. p. Kędziora o przesunięcie do II. klasy płac — do kom. szkolnej.

5677. L. s. 7725. Zw. gm. Wola rzerzycka i sąsiednie p. p. Kędziora o przekopanie rzeki Bukowej z Łukawicą — do kom. gosp. kraj.

5678. L. s. 7726. Gm. Leśniówka p. p. Stapińskiego w sprawie gminnych sądów rozjemczych — do kom. prawniczej.

5679. L. s. 7727. Gm. Dobrynia, p. p. Stapińskiego w sprawie gminnych sądów rozjemczych — do kom. prawniczej.

5680. L. s. 7731. Gm. Stryszowa p. p. Skołyszewskiego w sprawie prestacyi szkolnej do kom. szkolnej.

5681. L. s. 7732. Olga Pilecka, ucz. Akademii dla muzyki i sztuki dram., Wiedeń, p. p. Dulębę o subwencyę na studya śpiewu — do kom. budżet.

5682. L. s. 7733. Stow. Panien pod wezwaniem N. P. M., Stryj, p. p. Dulębę o subwencyę na zapłatę ceny kupna za nabytą realność i inne wydatki — do kom. budżet.

5683. L. s. 7734. Tow. gimn. Sokół, Nowy Targ, p. p. Bednarskiego o subwencyę — do kom. budżet.

5684. L. s. 7735. P U, którem exhibuje się petycye gmin wniesione p. p. Stapińskiego w sprawie reformy wyborczej, a mianowicie: Dobrynia, Borzęcin, Kombornia, Wityłów, Teneszów — do kom. reformy wyb.

5685. L. s. 7737. Nauczycielstwo w Łańcucie p. p. Żardeckiego o przeniesienie do wyższej klasy płac — do kom. szkolnej.

5686. L. s. 7738. Pol. Tow. gorzelnicze, Lwów, p. p. Żardeckiego o subwencyę na wydawnictwo czasopisma „Gorzelnictwo“ — do kom. budżet.

5687. L. s. 7739. Henryk Kleinmann, uczeń gimn., Lwów, p. p. Żardeckiego o sasiłek na studya spiewu i muzyki — do kom. budżet.

5688. L. s. 7740. Wydział pow. w Myślenicach p. p. Żardeckiego o ustanowienie myta na drodze Biała-Skawica-Zawoja — do kom. drogowej.

5689. L. s. 7741. Waleryan Popławski, delegat Polaków stanu Parany i Kurytoby, Lwów, p. p. Zardeckiego w sprawie dostawy mięsa z Brazylii — do kom. gosp. krajowego.

5690. L. s. 7742. Aleksander Lewicki i towarzysze, Lwów, p. p. Żardeckiego w sprawie przyłączenia części gruntów gminy Kulparkowa do Lwowa — do komisyi gminnej.

5691. L. s. 7743. Tow. Brat. Pomocy uczniów Akad. sztuk pięknych, Kraków, p. p. Żardeckiego o subwencyę — do kom. budżet.

5692. L. s. 7744. Tow. ruskych żeńszczyn, Stryj, p. p. Makucha o subwencyę — do kom. budżet.

5693. L. s. 7745. Gm. Tysowica p. p. Makucha w sprawie udzielonej koncesyi na wyszynk — do kom. admin.

5694. L. s. 7746. Komitet emerytów nauczycieli całego kraju przez p. Bandrowskiego o zrównanie dodatków 5-letnich za ubiegłe lata po myśli art. 13. ust. z 25/5 1907 — do kom. szkolnej.

5695. L. s. 7747. Wydział powiat. Bochnia p. p. Górskiego w sprawie zmiany ustawy drog. — do kom. drogowej.

5696. L. s. 7748. Zwierzch. gm. Dębica, p. p. Górskiego o zezwolenie na zaciągnięcie

pożyczki komunalnej w wysokości 305.000 K w Banku krajowym — do kom. gminnej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Górski.

P. **Górski.** Wysoki Sejmie!

W niniejszej dodatkowej petycyi Zwierzchność gminna Dębica prosi o zezwolenie na zaciągnięcie pożyczki komunalnej w wysokości 305.000 K w Banku krajowym, która będzie użytą na konwersye różnych długów i na spłatę pożyczki z funduszu propinacyjnego, na budowę gimnazyum zaciągniętej. Pożyczka ta miała być według skryptu dłużnego zwróconą już w dniu 1. października b. r.

Fundusz propinacyjny liczy sobie od niej oprócz 4% odsetków jeszcze 8% odsetki zwłoki. Gdyby uchwała Wysokiego Sejmu miała przyjść późno, w takim razie Dembica znalazłaby się w bardzo przykrem położeniu. Dlatego petycyę powyższą popieram jak najusilniej.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*)

5697. L. s. 7749. Marya z Cybulskich Bielczykowa, naucz. w Stryju, przez p. Dulębę o policzenie lat — do kom. szkolnej.

5698. L. s. 7760. Gm. Dobrowlany p. p. Zamojskiego o przydzielenie do sądu powiat. w Drohobyczu — do kom. prawniczej.

Marszałek. Proszę p. sekretarza o odczytanie wniosku i interpelacyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*)

Wniosek p. Jedynaka i tow. w sprawie założenia krajowego zakładu dla nieuleczalnych.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Jedynaka i tow. w sprawie załatwienia reklamacyi wojskowej Józefa Pawlikowskiego przez c. k. Starostwo w Nowym Targu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Jedynaka i tow. w sprawie nieprawnego wymiaru należytości skarbowej Franciszkowi Turce i spadkobiercom po Wojciechu Turce w Ustrobnej przez c. k. okręgową dyrekcyę skarbu w Sanoku.

Marszałek. Pierwsze czytanie odczytanogo wniosku umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, interpelacye zaś odstąpię p. komisarzowi rządowemu.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej o wniosku nagłym p. Lea i tow. w przedmiocie reformy wyborczej.

Głos ma p. Milewski.

P. **Milewski.** Wysoki Sejmie!

W ciągu debaty, jaka się toczyła nad wnioskiem p. Lea w ciągu przeszłego tygodnia, oraz od czasu, jak p. Głąbiński zdawał sprawę z działalności komisyi dla reformy wyborczej, poruszono cały szereg bardzo doniosłych myśli, powiedziano wiele prawd, ale mojem zdaniem, nie wszystkie prawdy i nie same prawdy powiedziano.

Jeżeli zabieram głos, to jednak nie dla polemiki prostej, tylko, że uważam, że są pewne luki w wywodach, dlatego chciałbym te luki uzupełnić, chciałbym tę doniosłą kwestyę, jaką omawiano i z innego jeszcze punktu widzenia oświetlić.

A przecież w interesie kraju leży, w interesie opinii publicznej, że my jesteśmy jej winni to, żeby nie jednostronne ale wszechstronne dać oświetlenie i jeżeli powiedziano, że stronnictwo prawicy ma jedną wielką wadę, że się nie dość liczy z opinią publiczną, to ja nie akceptując tego zarzutu, uważam za odpowiednie zrobić jego analizę.

Jestem przekonany, że jest to ogólna świadomość, że w miarę rozwoju cywilizacyi znaczenie opinii publicznej wszędzie wzrasta.

W licznych mych publikacyach naukowych zarówno jak w działaniu i mowach politycznych podnosiłem znaczenie opinii publicznej, stawiałem zadanie i żądanie, ażeby ona rozumowo i instynktownie dochodziła do pełnej świadomości tego, co jest potrzebą narodu, co jest korzyścią narodu, a co może być dla narodu zgubne. Ona powinna się wytwarzać nietylko na świadomą, ale i na moralną ocenę stosunków, zjawisk, jakie w narodzie się objawiają, a jak jeden z poważnych pisarzy angielskich powiedział, ona mogłaby być nawet sumieniem narodu.

Ale ta pożądana wyżyna opinii publicznej nie znachodzi się zawsze. A z drugiej

strony, czy posłowie, którzy mają mandat politycznej służby w kraju, czy oni zawsze jako jedyną dyrektywę mają uważać to, czego żąda opinia publiczna?

Proszę Panów! Społeczeństwa — jak patrzymy na historyczny ich rozwój, przechodziły różne ustroje społeczne.

I ja na razie ubolewam, że może przy wykładach historyi starożytnej (p. wiceprezydent Dembowski może zechce na to zwrócić uwagę) nie dość zwracano uwagi na wielkie różnice konstrukcyi między starożytnością a nowszą organizacyą społeczeństwa.

W starożytności całe życie opierało się na systemie niewolnictwa i dlatego obywatele pozbawieni w znacznej mierze troski o chleb codzienny, mogli rzeczywiście chodzić na agora czy na forum i zajmować się tylko sprawami publicznymi. Nasze demokratyczne w swoim ustroju społeczeństwa muszą pewien podział pracy przeprowadzić i ludzie ci w codziennej trosce, w walce o byt nietylko dla siebie, ale i dla dzieci swoich nie mogą tyle czasu poświęcić sprawom publicznym, ażeby z całą świadomością i przekonaniem mogli powiedzieć: To jest moje zdanie — tego żądam.

Tę ocenę, co jest potrzebne politycznie przedewszystkiem mają obowiązek wytworzyć w społeczeństwie ci, którzy zawodowo weszli w służbę polityczną, a kto idzie w służbę publiczną, ten oświadcza społeczeństwu gotowość, że bierze na siebie obowiązek tej służby, on powinien mieć świadomość celów, do których powinien iść, zadań, które są do dyspozycyi i metod, którymi działać trzeba.

Była u nas epoka, że oglądano się na sejmikowe instrukcye — ale Panowie wiedzą z naszej historyi, że to w sprawie całości Rzeczypospolitej, ani dla jej bytu, spokoju i rozwoju nie wyszło na pożytek.

Jeżeli więc przychodzi jakikolwiek problem, to poseł ma obowiązek nietylko się zapytać, co mówi opinia publiczna, czego ona żąda, a zauważyłem w pierwszej części mego przemówienia, że bardzo wysoko stawiam doniosłość i zadania opini publicznej i bynajmiej nie chcę jej poniżać ani ignorować, tylko biorę stosunek posła do opinii publicznej.

Poseł ma obowiązek krytycznie ocenić, czy to, czego żąda opinia publiczna, zgadza się z przekonaniem i sumieniem jego, a jeżeli się nie zgadza, to może poseł ustąpić ze stanowiska, ale to nie jest poważny polityk, który dla popularności ustępuje ze swego przekonania. *(Brawa).*

Owszem zadaniem posła, zadaniem ludzi politycznych jest mieć własny program, uświadamiać opinię publiczną, a nie tylko pasywnie oglądać się na jej mandaty.

Powiedziano nam, że opinia publiczna żąda tylko reformy wyborczej.

Nawet gdyby tak było, to nie odpowiada to memu przekonaniu, bo ja wiem, że Sejm ma dwojakie zadanie: ma zadanie legitymacyjne, ale ma i zadanie administracyjne i nam nie wolno dowolnie eklektycyzmu wprowadzać w tych zadaniach, które zrobimy a których nie zrobimy. My mamy spełnić wszystkie swoje obowiązki, jakie będą poruczone.

Proszę Panów na budżet kraj czekać nie może, budżet powinien być załatwiony za wczasu (*Brawa.*) i to tak, ażeby kraj ani jednej godziny nie był bez porządku w swojem gospodarstwie. *(Brawa).*

Bądźmy uczciwi — czy naprawdę to jest tak konieczne, ażeby w październiku czy listopadzie była reforma wyborcza gotowa? Ja jestem za nią, nigdy nie stałem na stanowisku przewlekania i mogę się powołać na wszystkie moje pisma i wszystkie moje mowy w tym Sejmie w tej sprawie wypowiedziane, ale nie mogę uznać, ażeby to była sprawa, któraby ściśle terminowo miała być załatwiona — a budżet ma być terminowo załatwiony.

Ale ci panowie, którzy twierdzili, że opinia publiczna wymaga tylko reformy wyborczej, jedną bardzo ważną rzecz przeoczyli. Myśmy tutaj w Sejmie otrzymali setki petycyi i mieliśmy dużo wniosków poselskich do innych przedmiotów a nie do reformy wyborczej; pełno gmin i powiatów żąda uchwał Sejmu celem uregulowania swej skarbowości, swej działalności inwestycyjnej.

A zatem jest dowód, że w kraju są i inne potrzeby nagłe i nie wolno nam jednostronnie ograniczać naszej pracy tylko do legislacyjno politycznych zadań, tylko do reformy wyborczej.

A jeżeli dalej powiedziano, że robimy reformę wyborczą powoli i chcą z tego rodzaj zarzutu nam zrobić, to muszę powiedzieć tylko, że ci nie doceniają znaczenia

i trudności reformy wyborczej. Oni sobie to tak wystawiają, że to jest rzecz dająca się na kolanie zrobić.

Ktokolwiekby zajrzał z Panów do historyi parlamentów innych, ten się przekona, że jak dawniej w Anglii a teraz przez kilka już lat we Francyi co roku radzą nad reformą wyborczą a wiedzą, że to jest sprawa domagająca się uwzględnienia tylu momentów, że samym impetem nie jest odpowiedniem tę sprawę załatwić.

A dlaczego ona wymaga tylu względów, w czem polega jej ważność?

Naturalnie, proszę panów, poruszając tak doniosłe zagadnienia, przecież nie mogę ich wyczerpać, tylko kilka ilustrujących uwag w każdym kierunku rzucić.

Co ma stworzyć reforma wyborcza?

Reforma wyborcza ma stworzyć ciało, które ma wytworzyć Sejm nowy.

Co to jest Sejm?

Sejm to jest organ woli społecznej, mający spełnić pewne funkcye w społeczeństwie, a więc jako taki organ ma on swoje zadania ustawodawcze i ma swoje zadania administracyjne.

I dlatego pierwszym wymogiem konstrukcyi co do tego organu jest, czy on jest zaadaptowany do funkcyi — i to jest rzecz, która w filozofii polityki dziś coraz więcej zyskuje uznania, że tedy każdy organ, jaki społeczeństwo wytwarza, musi być skonstruowany w uwzględnieniu funkcyi, które ma zdziałać.

I dlatego fałszywem jest, jeżeli ktoś przy ocenianiu prawa wyborczego wychodzi jedynie ze stanowiska jednostki i powiada; jednostce, obywatelowi przysłużać powinno takie i takie prawo wyborcze.

Istnieją prawa obywateli, istnieje doniosły problem wciągnięcia szerokich kół w służbę publiczną.

Ja przed kilku laty miałem zaszczyt w tej Wys. Izbie oświadczyć: nie zwalniam nikogo od pełnienia narodowych obowiązków, ale skutkiem tego nie wykluczam nikogo od narodowych praw.

Ale poza tą zasadniczą tezą jedno muszę pamiętać, że przy konstrukcyi prawa wyborczego mnie nie wolno jedynie patrzyć na prawa obywateli, ale muszę patrzyć na potrzeby kraju, na wymogi tego organu, który imieniem społeczeństwa i kraju ma działać. (*Brawa*).

Jaka konstrukcya, skonstruowanie wypadnie, to się szablonowo, apryorystycznie nie da oznaczyć, bo to wymaga uwzględnienia indywidualnych stosunków w każdym kraju.

Jeżeli się spytamy o drugi szereg trudności w kwestyi reformy wyborczej, to ja nie wchodzę w te rozmaite różnice, co są postulaty ludowców, co są postulaty jednej lub drugiej części lewicy, jednej części prawicy, drugiej części prawicy, jednego czy drugiego klubu ruskiego.

To są także trudności — powiedzmy sobie szczerze — więcej techniczne i zależne więcej od tego, ażeby pewien duch obustronnego zrozumienia, zaufania i wyrozumienia zapanował, ale przechodzę do trudności zasadniczych.

Twórca francuskiej szkoły nauk politycznych w Paryżu Butmy w swojem bardzo powożnem dziele o konstytucyi angielskiej, stawia sobie wprost pytanie, czy parlamenty, tak jak je wiek XIX. rozwinął, czy one w ogóle dają rękojmię, że będą przyszłą formą organizacyi politycznej w społeczeństwie.

I on się na to zapatruje pessymistycznie uważając, że epoka pełnego rozwoju parlamentaryzmu mogła być tylko, gdy nie było ani za wielkiego rozpolitykowania, ani za wielkich zawiści klasowych i stronniczych, ani za wielkich różnic społecznych wśród tych warstw, które jako pełnouprawnione do parlamentu wchodziły.

I on się obawia, czy ten nowożytny rozwój, który coraz szersze koła do parlamentu wprowadza i daje mu równocześnie coraz wyższe zadania, nie stoi już na stanowisku dawnego liberalnego państwa, które ograniczało funkcye władzy centralnej, ale gdzie w pełnej epoce państwa socyalnego wchodzi się w najdelikatniejsze sprawy materyalne i struktury społecznej.

A jak widzimy, gdzie na nowo kwestya wolności sumienia, kwestya prześladowania kościoła we Francyi, może być też wciągnięta w arenę zagadnień namiętnych rozpatrywań przez parlamenty, tak samo Butmy jak liczni inni uczeni stawiają sobie pytanie, czy te parlamenty zdołają dorosnąć do tego zadania, które ewolucya wypadków im stawia.

A poza tem zasadniczem pytaniem, które stawiam tylko dla ilustrowania, o jak wielki problem tu chodzi dla zwrócenia uwagi powiem, że kto chce trwałości instytucyi parlamentaryzmu — a parlamentaryzm jest rękojmią i antytezą przeciwko absolutyzmowi w tej czy owej formie występującemu, ten będzie za nim i dlatego muszą nasze sympatye być po stronie parlamentaryzmu.

Ale chcąc utrwalić te sympatye musimy tak krytycznie patrzeć na rozwój, żeby ta instytucya nie straciła racyi bytu i zdolności spełnienia swoich zadań, ażeby skutkiem swej nieproduktywności nie straciła powagi i znaczenia w oczach opinii publicznej.

Jeżeli z tej najbardziej zasadniczej kwestyi przejdziemy na mniej ogólne a jednak bardzo doniosłe, to ja już kilkanaście lat temu poruszyłem tę wielką sprzeczność, jaką ewolucya parlamentaryzmu przyniosła.

Jeżeli się spytamy, czem właściwie jest parlament względnie Sejm, to otrzymujemy dwie sprzeczne zupełnie odpowiedzi.

Jedni powiadają, że to jest przedewszystkiem Izba ustawodawcza, drudzy powiadają, że to jest reprezentacya ludu.

Niestety jest sprzeczność w tych pojęciach, bo dla reprezentowania, można powiedzieć, nie wymaga się od posła niczego więcej jak zaufania wyborców, ale jeżeli to nie jest prosta reprezentacya, tylko ściśle oznaczona funkcya, to wtedy występuje kwestya kwalifikacyi do spełnienia tej funkcyi wybranego, a Panowie wiecie, że w różnych państwach, także i w Anglii do dziś zatrzymane są pewne cechy kwalifikacyi wyborców, i istnieje wciąż problem kwalifikacyi posłów, kwalifikacyi wyborców.

To może być różnie rozwiązane. Ja nie daję obecnie żadnego rozwiązania, ale tylko zwracam uwagę na te wielkie myślowe zasadnicze trudności, jakie w tych problemach występują.

A dalej, czy mamy przeprowadzić tylko powszechność głosowania, czy powszechność reprezentacyi? Ja przed kilku laty zwracałem na to uwagę.

Gdybyśmy z całej Galicyi otworzyli jeden okręg wyborczy, gdybyśmy powiedzieli, że każdy wyborca oddaje kartę, na którejby miała być zawarta, przypuśćmy cyfra przyszłego Sejmu, 190 czy 190 i kilku posłów?

Wtedy moglibyśmy mieć powszechne głosowanie, a mogłaby być cała warstwa ludności (ja pójdę dalej), mógłby być cały naród wykluczony z reprezentacyi, bo być może, że wtedy ani jeden mandat Rusinomby się nie dostał, bo kilka tysięcy głosów miałaby więcej ta jedna cała Galicya, jeden okręg, ta na wiele milionów obliczona ludność, na krocie tysięcy wyborców jedna lista, na której wszyscy posłowie są umieszczeni.

W ten sposób zrealizowana powszechność głosowania nie odpowiada potrzebie społecznej.

Ja jestem i byłem zwolennikiem powszechności reprezentacyi. Każdy powinien mieć głos, ale każdy ważny odłam społeczeństwa powinien mieć możność samoistnego wybierania swego posła.

I dlatego ja osobiście byłem za kuryą uzupełniającą, a nie za kuryą powszechną, a to w konsekwencyi tego, co od szeregu lat mówiłem, bo w dzisiejszej strukturze Sejmu nie wszystkie części społeczeństwa mają swą bezpośrednią reprezentacyę, a ja chciałbym zapewnić dla wszystkich, co jeszcze jej nie mają, ażeby mieli swoją reprezentacyę.

A jeżeli przeciwko temu podnoszono, że się tak wyrażę — koncept i zarzut tworzenia nowych kuryi tj. dalszy podział społeczeństwa na stany, to ja stanowej polityki nie prowadziłem nigdy, tylko ja przeprowadzenia idei powszechności reprezentacyi bynajmniej nie uważam za stanową. Tem więcej nie uważam jej za stanową, bo mnie nie wystarcza, jeżeli w Sejmie tylko ludność jest reprezentowana chociażby nawet w kurje ujęta.

Przecież prócz tego nagromadzenia ludności warstwowego czy zawodowego, mamy jeszcze inne czynniki, które powinne znaleść tu konsekwencye w ustawie wyborczej.

Kiedy miałem ostatni raz zaszczyt przemawiać tu jako jeneralny sprawozdawca przy kwestyi wniosku Laskowski-Leo o reformę finansową, przypomiałem to, co według mego zdania jest słuszną uwagą, że pogorszenie finansowej pozycyi kraju jest w znacznej mierze związane z usunięciem delegacyi Sejmu do Rady państwa.

W konstytucyi stawiano rzecz tak: der Reichsrat, to są te królestwa i kraje reprezentowane, do których dodawano Izbę wyższą.

Przyszły bezpośrednie wybory, został tytuł a odpadła treśc. Jest dziś tylko ludność reprezentowana a nie te historyczne polityczne indywidualności, jakiemi są austryackie kraje koronne.

I dlatego stawiałem wtedy myśl i uważam, że to jest jeden z problemów przyszłości, jeżeli Izba niższa parlamentu ma być Izbą ludów, to Izba wyższa powinna być Izbą krajów i tam powinni się znajdować delegaci Sejmów, a w tedy będziemy mieli konstrukcyę odpowiadającą i tradycyjnemu ustrojowi tego państwa i realnym interesom, bo to trudno, na ruinie krajów nikt nie zbuduje mocarstwowej potęgi dla monarchii.

I dlatego jak jest myśl, że prócz ludności mają być reprezentowane przedewszystkiem historyczne indywidualności w obrębie państwa, tak znów w obrębie Sejmu mnieby odpowiadało, żeby prócz ludności jako takiej, i inne czynniki były w Sejmie reprezentowane, a więc przedewszystkiem czynniki autonomicznej pracy

Ja bowiem biorę objektywnie: tak samo jak interesa finansowe kraju obecnie mogą być zignorowane w Radzie państwa, podobnie nie wiem czy zawsze, pełna świadomość Sejmu zdaje sobie sprawę z trudności, w jakich autonomia miast, gmin i autonomia powiatów się znajduje.

Ponieważ całe nasze życie publiczne opiera się na tym autonomicznym ustroju, stąd też przyznanie pewnej reprezentacyi w Sejmie dla Rad miejskich i powiatowych odpowiadałoby memu stanowisku.

Podobnych myśli, podobnych zasadniczych uwag, które wykazują, jaki to wielki problem i jak trudny, mógłbym przytaczać jeszcze cały szereg, ale nie chcąc nadużywać swojego prawa, jak się przyszło do głosu, przerywam już ten tok myśli i przejdziemy do innych uwag.

Trudność zasadnicza reformy wyborczej i na tem polega, że w świecie społecznym, w świecie polityki my nie możemy akceptować cudzego szablonu.

W świecie techniki możemy bez wszystkiego importować to, co w Anglii czy w Niemczech, czy w Stanach Zjednoczonych się najlepszem okazało, bo materya jest wszędzie ta sama i dobra lokomotywa czy lokomobila taksamo na szynach pójdzie gładko w Anglii jak w Galicyi, ale jak chodzi o stosunki polityczne, o reformę wyborczą, to trzeba indywidualizować, (**Głosy**. Tak jest) bo musimy uwzględnić historyczny rozwój dotychczasowy, aby w drodze ewolucyi do czegoś nowego dojść, musimy uwzględnić faktyczne stosunki w Sejmie i w kraju, stosunki zamożności, stosunki ludnościowe, stosunki narodowościowe, całe ugrupowanie społeczne.

To są rzeczy, do których obcy szablon zastosować się nie da. A zresztą pytam się, jaki to obcy szablon tutaj najbardziej rekomendują?

Czteroprzymiotnikowe, powszechne, równe, bezpośrednie i tajne prawo głosowania i powoływano się na doświadczenia zagranicy, gdzie rzekomo to jest tryumfem myśli demokratycznej.

Przyniosłem tu stenogramy ostatnich obrad w Izbie francuskiej nad reformą wyborczą czteroprzymiotnikowego prawa głosowania, gdzie wszyscy poważni przyznają, że doświadczenie we Francyi wykazało, że nie zrealizował ten system wyborczy tego, co chciał, nie zapewnił ani sprawiedliwej reprezentacyi, ani spokoju społecznego, ani uzdrowienia stosunków.

I prezes gabinetu Briand — pozakreślałem najważniejsze wyrażenia — godząc się merytorycznie na postulat zreformowania tego prawa wyborczego, jakie jest we Francyi, akceptując ideę proporcyonalności wyborów, w przeszłym roku przemawiał przeciw reformie tylko z tego punktu widzenia, że na pół roku przed wyborami, jak to było, nie przeprowadza się w kraju tak trudnej reformy, którąby nie cały kraj zrozumiał, właśnie co do tych kandydatów mniejszości itd., jak na systemie belgijskim się pokazało.

Ale fakt jest, że ci, którzy się tem prawem rządzili kilkadziesiąt lat, powiadają jednak, że prawo to nie jest odpowiedne, zawiodło ich nadzieje, a więc musimy szukać innego wzoru.

I dlatego pytam, czy odpowiednie jest, żebyśmy importowali cudzy szablon i to jeszcze taki, który tam, gdzie był najczyściej przeprowadzony, nie spełnił nadziei z nim związanych i wywołał liczne krytyki.

Bo proszę Panów mówiono u nas i niestety nie bez uprawnienia częstokroć o demoralizacyi, jaka się objawiała przy wyborach, ale w tak ostrym tonie o demoralizacyi wyborców, o przekupstwie pieniądzmi, presyi politycznej, budzeniu nienawiści jak tu we Francyi, w naszym Sejmie jeszcze nikt nie mówił, bo ekscesów wyborczych u nas w tym rozmiarze jeszcze nie było, tylko że my, jak raz Sienkiewicz powiedział, bierzemy te wszystkie rzeczy goręcej niż tam na zachodzie, gdzie uważają je za więcej naturalne.

I kiedy o ekscesach tych mówiono, słuszną uwagę robił prezydent gabinetu mówiąc: Ale Panowie reformy ekscesów nie spodziewajcie się po samej ustawie, to zależy od podniesienia poziomu moralności publicznej, od obyczajów politycznych, jakie się wytworzą.

A u nas dziś jeszcze panuje pod tym względem złudzenie pomimo tego, co się dzieje we Francyi, gdzie najpoważniejsi ludzie już się go wyzbyli — i tu proszę Panów dla informacyi, bo nie każdy zajmował się tym problemem — zwracam uwagę, że także większość socyalistów we Francyi jest przeciwnikami tego prawa głosowania i godzą się na proporcyonalność, uważając, że jest w niej dużo większa gwarancya zyskania powszechności reprezentacyi, za czem już od dawna byłem, a nie jak się ktoś dowcipnie wyraził, że mniejszość plus jeden zyskuje mandat przy wykluczeniu wszystkich innych.

Ale jeżeli tam uznają to za błędne, to pytam, po co u nas podnosić hasło, któreby było tylko popadaniem w cudzy błąd i imitowaniem go?

Jest w naszej literaturze historyozoficznej rozprawa Szujskiego o młodszości naszego cywilizacyjnego rozwoju, która wykazuje, ile szkód ponieśliśmy przez to, że idziemy za innymi.

Ale jeżeli tak jest, to przynajmniej idźmy rozumnie za innymi, wchodźmy tylko na te drogi, które u nich się dobremi okazały, a jeżeli oni już błąd jakiś na swojej skórze odczuli, to nie idźmy na tę drogę, która im szkodę i niezadowolenie przyniosła. Mądrym trzeba umieć być nie po własnej lecz już po cudzej szkodzie.

Wśród trudności, jakie mamy tutaj w kraju, praktycznie już co do przeprowadzenia reformy wyborczej występuje z całą powagą kwestya ruska.

Niejednokrotnie zasadniczo oświadczałem, że uważam kwestyę ruską za wewnętrzną sprawę naszej narodowej polityki i uważam, że to jest naszem zadaniem i obowiązkiem samodzielnie, naturalnie w porozumieniu z Rusinami przystąpić do uregulowania tej kwestyi.

Naturalnie to uregulowanie może się tylko wtedy dokonać, jeżeli i strona druga będzie miała chęć porozumienia a nie będzie stała wyłącznie na stanowisku separatyzmu, obejmującego wszystkie dziedziny życia.

Ale dziś nie chcę dalej wyczerpująco w tę kwestyę wchodzić, tylko odnośnie do reformy wyborczej słyszałem kilka zdań ze strony szanownych posłów ruskich, z któremi jednak zgodzić się nie mogę.

Jeden z panów powiedział: Mieliśmy 46 mandatów. Niewątpliwie była epoka, kiedy ludność ruska — nie wchodźmy w to, za czyją sprawą — wybrała w Galicyi wschodniej tylko 46 Rusinów.

Ale też sami Panowie nie będziecie ludności ruskiej odmawić prawa, żeby ona wybierała posłem tego, którego w danej chwili za swego odpowiedniego reprezentanta uważa i Panowie nie możecie odmówić Polakowi prawa do walczenia o to, żeby zyskał zaufanie ludności ruskiej i nie zaprzeczycie, że niewątpliwie ustawa stwarza dla Panów szanse zdobywania mandatów nietylko 46 we wschodniej Galicyi i nigdzie u nas niema paragrafu, że Rusin nie może kandydować w jakim polskim okręgu. To jest kwestya faktyczna, ale to nie było legalne, dotychczasowa ustawa nie zna podziału na ruskie i polskie okręgi w tem znaczeniu, że tam może przejść tylko Rusin a tu Polak.

(P. **Skwarko.** Ale ustawa nie zna rabunku.)

Tak i dlatego może ludność włościańska ruska wybierać Polaka powiem i nie jest powiedziane, że Rusin może wybierać tylko Rusina a Polak Polaka.

Czy przyszła ewolucya w tym kierunku katastru narodowego nie pójdzie, nie przesądzam w tej chwili i nie uważałbym tego za wskazane, bo nie wiem, czy w interesie obopólnym leży przeprowadzenie separatyzmu tak daleko, żeby do zupełnego rozdziału życia dochodziło.

Boję się, że w takim razie byłyby obustronne straty.

Ale jeżeli już wspomniałem te cyfry i zrobiłem pewne zastrzeżenie, to dodam jeszcze zastrzeżenie drugie. Proszę panów! — ja nie uszczuplam bynajmniej waszych praw, ale proszę panów uwzględnić, że we wschodniej Galicyi prócz Rusinów, mieszka bardzo poważna liczba Polaków, — i jeżeli wy windykujecie dla swojej ludności prawo dostatecznej reprezentacyi, to panowie muszą na odwrót przyznać, że my nie możemy tej ludności polskiej, rozsiadłej wśród większości ruskiej na wschodzie kraju, pozbawić prawa reprezentacyi.

(**Głosy.** Bardzo słusznie! *Brawa*).

Jak to będzie przeprowadzone w praktyce, pomówimy innym razem — dziś jednak to zaznaczam z góry.

A dalej, jeden z panów powoływał się na liczbę ludności i żądał, żeby podług liczby ludności, ustalić liczbę mandatów. Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że nawet ustawa wyborcza do Rady państwa, która jest powszechna i równa — prócz elementu ludności — wprowadziła inny element co do wymiaru liczby mandatów; tem więcej my, stojąc na tej podstawie, że nie sama liczba ludności jest konstrukcyjnym elementem dla ustawy wyborczej, nie możemy akceptować stanowiska, że tylko według gołej cyfry, jaką wykaże spis ludności, cyfrę mandatów przyznać należy.

Naturalnie, w tych punktach, które poruszyłem nawiasowo, nie wyczerpuje się cała doniosłość kwestyi ustawy wyborczej, aby do porozumienia między klubami polskimi a ruskimi przyjść mogło — ale chciałem te rzeczy podnieść z ogólnego punktu widzenia, i dać odpowiedź tym panom, którzy twierdzą, jakoby brak dobrej, gorliwej woli ze strony prawicy był powodem, że dotychczas reformy wyborczej nie mamy, bo i najgorętsi jej zwolennicy przekonywują się, że tu codziennie nowe występują trudności, a reformy wyborczej nie przeprowadzi się przecież bez jakiegoś porozumienia, a największym wrogiem reformy wyborczej jest ten, który tylko jednostronnych żąda koncesyi i jednostronne tylko chce mieć zdobycze.

Rzecz tę przedstawiono tu tak, jakoby tu prawica siedziała, jako „beati possidentes“ i dlatego my mamy ze wszystkiego rezygnować i w każdym punkcie robić ustępstwa.

Jeżeliśmy nie zrobili wszędzie ustępstwa, to nie z żadnego klasowego i stanowego punktu widzenia, to jest samowoli, jak ktoś twierdził, bo my mamy inną koncepcyę o tem, w jakiej formie będzie ten Sejm zdolnym dobrze służyć krajowi. (*Brawa*).

Panowie możecie mieć inną koncepcyę — ale ja nie zarzucając innym braku dobrej woli, zastrzedz się muszę najbardziej stanowczo przeciw temu, ażeby w ten sposób kwestyę wobec nas stawiano. (*Liczne brawa*).

Proszę panów! Jeden punkt jeszcze występuje jako bardzo sporny, o którym będzie mówił obszerniej pos. Starzyński — i dlatego tylko kilkowa słowy rzeczy tej dotknę.

Otóż jest jeszcze jeden ważny postulat do reformy wyborczej: to ma być ustawa żywotna, ustawa, która zdoła na dłuższy okres czasu zapewnić normalne funkcyonowanie tego Sejmu.

I nikt goręcej nie przemawiał za trwałością ustawy, jak najczcigodniejszy prezes Głąbiński, gdy powiedział, że dziś wszystkie umysły są tak zajęte reformą wyborczą, że o niczem innem nie chcą i nie są wstanie myśleć!

Ale kraj potrzebuje, ażeby myśleć i o czem innem, więc nie możemy wytwarzać sytuacyi, ażeby rok za rokiem Sejm tylko mówił o reformie wyborczej i tem, jak ją robić, a nic nie robił.

(**Głosy.** Bardzo słusznie!)

W literaturze naukowej był raz bardzo ciekawy spór. Minister Dunajewski w zgodzie z ministrem oświaty postarał się, że przyszedł do Wiednia ekonomista Brentano, który zawsze tylko konkretne rzeczy pisał, a był tam człowiek, bardziej słynny jako teoretyk, Karol Menger, który pisał rzeczy metodyczne.

Brentano wystąpił z krytyką, że to nauki nie popchnie, jeżeli profesor zastanawia się tylko nad tem, jak mają być pisane książki ekonomiczne, a nigdy książki ekonomicznej nie napisze.

Tak samo Sejm, któryby tylko dyskutował nad tem, jaką ma być reforma — nie wiem, czy spełniłby swoje zadanie, bo wreszcie ludność powiedziałaby: zaniechajcie tych sporów, nam chodzi o załatwienie budżetu, reformy gminnej, a nie tylko o stronę konstrukcyjną reformy wyborczaj!

I ja idę nawet dalej, niż większa część moich najbliższych politycznych przyjaciół.

Już w komisyi dla reformy wyborczej zaznaczyłem, że nie ma nic gorszego dla rozwoju społeczeństwa jak wytwarzanie ciągłego wrzenia, ciągłej chęci zmian, bo wtedy nie może przyjść do normalnej pracy na żadnem polu i n. p. w kwestyi szkolnictwa, jak będą ciągłe reformy i zmiany, to nauczyciele wreszcie nie będą wiedzieli jak mają uczyć; tak samo w fabrykach, gdyby chciano wiecznie je reorganizować, to ostatecznie musiałaby ustać wszelka praca.

Tak samo na wsi, jak będziemy corocznie wprowadzali nowy płodozmian i nowe plany gospodarcze, to dojdzie chyba do tego, że ktoś inny zacznie na tej ziemi gospodarować, a ten, co chce wiecznie reformować swoje gospodarstwo, pożegna się z tem gospodarstwem.

Dlatego jabym chciał trwałości ustawy i trwałości okresu wyborczego.

Anglia ma 7-letni okres wyborczy, ta Anglia, kraj potężny, bogaty, mający kilkusetletnią kulturę parlamentarną za sobą.

Czemu my mamy mieć okres krótszy?

Ja osobiście — może być, że będę w mniejszości — byłbym za tem, ażebyśmy mieli okres dłuższy niż Anglia n. p. lat 9 — (**Głosy.** Dwanaście!) — jeżeli panowie sobie życzycie 12 — bardzo chętnie z tem się godzę.

To nie przesądza interesowi żadnej opinii publicznej, ani stronnictwa, ani idei, którą chce się przeprowadzać, bo i my tu będziemy nasłuchiwać i rozważać — kto z nas tego dożyje — jakie są potrzeby kraju, jakie żądania i według najlepszej chęci i woli sprawy załatwiać.

A ile się oszczędzi niepotrzebnego marnowania sił! — bo każdy, kto się dotknął życia publicznego, a mianowicie wyborów w Galicyi — wie ile tych sił idzie na marne, ile osadu niechęci zostaje po każdych wyborach i utrudnia codzienną pracę

Na dwie uwagi jeszcze chcę odpowiedzieć, uwagi, które wyznam szczerze, bardzo mnie boleśnie dotknęty, bo były jakby z pewną dozą zadowolenia partyjnego wypowiedziane.

Ja mam takie dziwne poczucie ogólno narodowe, że mnie smuci, jeżeli którakolwiek część narodu okazałaby się słabą lub na błędnej drodze. Jeden z posłów, zwracając się ku tej stronie Izby prawie z tryumfem zawołał: „Osłabła wasza siła pracy, osłabła już wasza inicyatywa!“

Czy osłabła? Niewątpliwie. A czy tylko u nas, ale czy tylko w jednem stronnictwie?

Ja tu ośmielę się zwrócić uwagę panów na szaloną ewolucyę idei, jaka się odkońca 18-go wieku aż do naszych czasów odbywała. Ci ludzie, którzy na końcu 18. wieku zaczęli pisać „prawa człowieka“ zaczęli budować nowy porządek konstytucyjny w Ameryce i Francyi, ci byli ożywieni optymizmem bezgranicznym, żeby byle usunąć dawną organizacyę, byle postawić problem wolności i równości, to raj na ziemi powstanie i nowa epoka w dziejach ludzkich się zacznie. I część ich nadziei została spełnioną.

Ale obok tych nadziei wystąpiły nowe trudne zagadnienia, o których się tym twórcom nie śniło, wystąpiły zagadnienia kwestyi socyalnej, co do której umysły najtęższe wszystkich społeczeństw widzą jej doniosłość, widzą jej grozę a mając więcej historycznego wykształcenia, niż mieli owi pisarze 18. wieku a la Rousseau, który nie na podstawie historyi, ale na podstawie wyoborażeń, pisał historyę społeczeństw — ci nasi dzisiejsi socyologowie wiedzą, że tak doniosłe problemy nie dają się jedną ustawą załatwić.

Tu nie starczy praca pokoleń ustawodawczej działalności, tu nie starczy nigdy sama praca publiczna, bo tutaj jest koniecznem współdziałanie wszystkich czynników społecznych.

I dlatego to jest ogólne światowe zjawisko; tej woli wprowadzenia reform, opromienionej nadzieją zupełnego rozwiązania zagadnień, jaka była niegdyś z końcem 18-go wieku i na początku 19-go, jej nigdzie już niema.

Tych różowych nadziei, jakie tchną n. p. z dzieł starego Bastiata, dziś już nikt niema.

A więc i nie dziw, że nie tylko na nas, ale na wszystkich stronach Izby to ogólne światowe psychologiczne zjawisko się odbiło i wystąpiło. Ale poza tem są specyalne i nasze powody.

Pan prezydent Dembowski niech mi nie bierze za złe, ale jako jeden z powodów, które w nas łamią ducha inicyatywy, uważam nadmiar gimnazyów i nadmierny przywilej, jakim się dotąd gimnazya darzy.

(P. ks. **Pastor.** To drugie.)

Księże prałacie! i nadmiar gimnazyów. Jako wielki zwolennik klasycznej kultury muszę wymagać, żeby ci, którzy mają tę kulturę nabyć, rzeczywiście w tem robili postępy, ale ja w tej naszej codziennej trudnej walce o kawałek chleba, w tym kraju, który nie jest bogato wyposażony, nie mogę uważać za normalne, co zresztą inni posłowie już szereg razy podnosili, żeby tak szalony procent ludności szedł do gimnazyum.

A idzie do gimnazyum po pierwsze z powodu niedostateczności innych szkół, a po drugie z braku równouprawnienia tych innych szkół z gimnazyami.

A o co mnie chodzi? o to, ażeby z innych szkół w jakimś uzupełniającym egzaminie miało się prawo iść do innych zakładów. Ja biorę jako ekonomista — mogę się w tej mierze powołać na jedną bardzo poważną pracę francuską — tę doniosłą klasyczną kulturę, żeby przypominała i krzewiła w ludności trwałe ideały; ale francuski pisarz, Blondel pisząc o edukcyi ekonomicznej w Niemczech, powiada, że się boi, że gdzie troska o kawałek chleba przyjdzie, tam zamrą klasyczne ideały.

A dziś walka o byt w każdym kraju i walka międzynarodowa jest tak silną, że biada, jeżeli szkoła społeczeństwa nie wyposaży w zdolność skutecznej walki o byt. Wtedy można być wypartym z targu świata, zdegradowanym do roli robotnika dla cudzego kapitału, pracownika na cudzy tylko zysk i dlatego to jest problemem, mającym swoją największą kulturną doniosłość,

Nam chodzi o kulturę, ale liczyć się musimy z tem, że gdzie zabraknie warunków ekonomicznych, tam niknie etyka, tam za nią kultura wszelka zanika.

Być może, że kiedyś będzie sposobność, żeby właśnie o tym problemie z innego stanowiska pomówić, ja to tylko wtrącilem tu jako uzupełnienie analizy twierdzeń owych posłów, którzy się dziwią, ale robią tylko jednej stronie zarzut braku inicyatywy.

Drugim nas wszystkich krępującym momentem w życiu naszem — to niżej wszelkiej krytyki niestała polityka ekonomiczna austryackiego rządu. Ja przytoczę tu panom tylko same nazwy.

Rumunia, Argentyna; taryfy kolejowe, traktaty cłowe, teraz wypłaty gotówkowe i kanały.

Proszę panów, jak ta produkcya ma się dokonywać?

Przecież ta Galicya miliony i miliony publicznego i prywatnego grosza wkłada w hodowlę bydła i jak te miliony włożyła, powiada się: nie! polityczne stosunki wymagają, żebyśmy dla Rumunii otworzyli granicę. Nie wchodzę w ocenę żadnego z tych faktów, ale niech panowie zdadzą sobie sprawę, w jakich warunkach jest nasza produkcya.

Ogłasza państwo ustawę: są kanały, będą kanały. Wiemy, że przedsiębiorstwa niektóre powstały, licząc na ten fracht tańszy. Na to powiada się: obiecaliśmy, ale obiecać bardzo łatwo, tylko wykonać trudno

(P. **Kolischer.** Jest podpis cesarza!)

Tak, to ustawa. Są grupy, co w zaufaniu do tej ustawy zaangażowały swoje kapitały i na niej opierały swoje projekta produkcyjne — nagłe przychodzi moment, w którym się powiada, że tych kanałów nie będzie. A więc znów zawód, zdziałany przez rząd, znów szkoda produkcyi, podcięcie przedsiębiorczości.

Nie będę się więcej zatrzymywał i przytaczał całego szeregu tych rzeczy. Ale pytam się, jak ma się rozwijać duch i inicyatywa, jaka ma być myśl przedsiębiorcza, jeżeli każdy ryzykuje swój kapitał, jeżeli skoro zacznie coś robić, licząc na dzisiejszą

ustawę, to nie wie czy jutro nie powiedzą mu, że bądź ze względów socyalnych, bądź ze względów polityki zagranicznej, czy takiej, czy owakiej, my przekreślamy to coś włożył.

Dlatego jest brak kapitalizacyi, jest niedostateczność wzrostu zamożności. To są te więzy psychiczne.

Mówię szczerze; jeździłem wiele po świecie i niewątpliwie prawdą jest, że tu jest mniejszy duch przedsiębiorczy i inicyatywa; ale to nie rasa tego powodem, (P. **Kolicher.** Brawo!) nie klasy, tylko ci, którzy mają wytworzyć ogólne warunki dla produkcyi i którzy w każdej chwili dla chwilowego interesu są gotowi poświęcić trwały interes krajów koronnych i warstw społecznych.

I na końcu proszę panów, jeżeli szanowny p. Wasung rzucił jako jednostronny ten zarzut, to ja przecież zwracam uwagę na ogólną, ogromną doniosłość i ściśle narodowe momenta, jakie były.

Nie poraz pierwszy ja stwierdzam, że w szeregach naszej pracy do dzisiaj czuć lukę, jaką wyrwał rok 63. I niech każdy z panów obliczy się między tymi ludźmi starszymi.

Nie ma dotychczas, braknie tej generacyi; a ta generacya to młodszy brat St. hr. Tarnowskiego i jego rówieśnicy, którzy tam poszli, zginęli i ich brak w szeregach pracowników przez cały szereg lat społeczeństwo odczuwa.

Prócz tych strat szalonych, jakieśmy mieli po r. 1863 w ludziach, majątku, zdolnosci pracy, trzeba dalej pamiętać, cośmy przez wszystkie dawniejsze lata przechodzili i przecierpieli.

Jeśli poeta nam mówił, że są modły, od których bieleje włos, to musimy sami sobie wzajemnie uprzytomnić, że te smutki i wielkie bole powtarzają się peryodycznie i niewytwarzają tej swobody, żeby rzeczywiście z jakąś energią Yankesów módz się rwać do poprawy warunków bytu.

I ten ból był ogólny i to pewne onieśmielenie daje się we wszystkich odcieniach, we wszystkich stanach narodu odczuwać. Ale jeśli przeciwko konserwatywnym czynnikom w społeczeństwie z tym zarzutem wystąpiono, to przedewszystkiem śmiem ze względów historycznych prawdę tego twierdzenia skonstatować, że właśnie z tych szeregów nie uroniwszy nic z narodowych ideałów stawiano równocześnie z innymi, ale i z tych szeregów stawiano program organicznej, odradzającej pracy w narodzie.

Nazwisk i faktów na to przytoczyćbym mógł dużo ze wszystkich trzech zaborów.

A dalej mógłby zarzut być słuszny, gdybyśmy chcieli monopolizować pracę, inicyatywę w pracy czy zasłudze publicznej. Ale tego nigdy nie było i chlubne nazwiska w każdym z zaborów, z których dwa tylko przypomnę, bo ci byli ozdobą tej Izby: Smolka i Zyblikiewicz są dowodem, że krzywdzi nie jedno stronnictwo ale stosunki w kraju, kto mówi, jakoby były aspiracye klasowego zmonopolizowania służby publicznej.

Ten sam poseł powiedział, że trzeba rzeczy zmienić, bo ten Sejm jest jałowy, bezproduktywny. Ja powołam się w ocenie co do działania tego Sejmu na zdanie człowieka z innego politycznego obozu niż ja, ale któremu kompetencyi w ocenianiu nikt nie odmówi, to jest na słowa pasła Tadeusza Romanowicza, który jako reprezentant Wydziału krajowego, przemawiając w tej Izbie przed 7 laty (życie idzie tak szybko, że nie wszyscy pamiętają co było 7 lat temu) powiedział: (*czyta*):

„Nam dziś, gdy rozporządzamy milionowemi kwotami, kiedy widzimy, jak pod wpływem wydatków na oświatę, na cele ekonomiczne, życie w kraju się dźwiga dzięki Bogu, nam dziś łatwo jest ojcom naszym robić zarzuty: A nie daliście więcej na szkoły, a nie daliście więcej na cele ekonomiczne, na podniesienie przemysłu i t. d. Panowie! Oni nie mogli wobec tego strasznego ciężaru, jakim kraj został obarczony. I to jest fakt, który skonstatować i w umysłach społeczeństwa utrwalić należy".

Panowie! on nie mógł wobec tego, co Romanowicz myślał — o indemnizacyi. I to jest fakt, który skonstatować i w umysłach społeczeństwa utrwalić należy".

(**Głosy.** Bardzo słusznie.)

Spiesząc do końca, stwierdzam, że ogólnie wytworzyło się zrozmienie potrzeby reformy wyborczej. I muszę powiedzieć, że ja nigdy nie byłem zwolennikiem tej schmerligowskiej ustawy.

I kto z Panów zechce sobie uprzytomnić, że to ustawa z przed 50 laty i zechce sobie przypomnieć, jak ona rozdzielała mandaty, to mnie w tej ustawie właśnie raziło to, że ona liczebną przewagę mandatów oddawała w ręce warstw narodowo nieuświadomionych.

Ja to uważam za wyraz tej polityki, która chciała odsunąć od wpływu na losy tego kraju, tych co mieli narodową świadomość i chciała narzędziem a nie obywatelami prowadzić politykę.

Stosunki się zmieniły — ale proszę Panów, jeśli się już, jak ja, ubolewa nad tem, że w epoce panowania tej ustawy były nadużycia wyborcze, że szerzyło się przekupstwo polityczne — a gdzie się objawia przekupstwo? Tylko tam, gdzie otrzymują prawa polityczne ci, którzy nie dość umieją ocenić doniosłość tego prawa i którzy zrzekną się prawa politycznego za natychmiastową korzyść inną.

Lata minęły, stosunki się podtym względem zmieniły i ja się cieszę, że spekulowanie tych ludzi, którzy myśleli, że przez te narodowo nieuświadomione, czynniki będą mogły tutaj pochwycić ten sejm na drogę służenia cudzym celom, że te czynniki doznały zawodu, że społeczeństwo zdobyło się na tę siłę, że jednak pomimo różnic partyjnych umiało się zdobyć na pewną samodzielną, swoją krajową myśl polityczną.

Dzisiaj mamy przystąpić do reformy sejmu w kierunku demokratycznym. Ja godzę się na tę reformę i uznaję jej doniosłość, ale tak jak przed laty, tak i dzisiaj zwracam uwagę. Im szerzej idą prawa polityczne, tem może być większa korzyść dla kraju, rozszerzenie obywatelskiego poczucia, rozszerzenie, zainteresowanie sprawami publicznemi i miłości dla spraw publicznych, ale i równocześnie trzeba pamiętać, że demokratyczna forma rządu przy swoich wielkich ideowych zaletach przedstawia wielkie praktyczne niebezpieczeństwa.

My musimy się liczyć z tem, że szersze koła powołamy do służby publicznej a uczynimy to słusznie.

Wśród kirchholmskiej potrzeby zawołał hetman: Panowie rozstąpcie szeregi!

Ja bardzo chętnie idę zatem hasłem rozstąpienia szeregów, ażeby linia dłuższą i głębszą się stała dla obrony wielkich potrzeb i wielkich ideałów narodowych. Ale musimy sobie z tego zdać sprawę, że jak dopuszczamy te wielkie szeregi nowe, to jest równocześnie obowiązek tem intenzywniejszej pracy nad podniesieniem się oświaty narodowej, nad wytworzeniem najdogodniejszych ekonomicznych warunków bytu, ażeby nie przychodziło ani do zawiści klas ani do nienawiści pomiędzy poszczególnymi odcieniami społeczeństwa, ale ażeby ekonomicznie, moralnie i kulturalnie uzdolnić wszystkich do współdziałania w tem wielkiem politycznem i narodowem dziele.

W trwodze, czy reforma wyborcza nie pójdzie za daleko w tym kierunku, czy niebezpieczeństwo demokratyzacyi nie przeważy korzyści, w trwodze o inne rezultaty były u niejednego powody, że bardzo krytycznie patrzył na konkretne projekty.

W nadziei, że wzajemnym kompromisem, wzajemnem zrozumieniem, że tu nikt nie może swego programu przeforsować. (Panowie wszyscy widzą, z ilu ja rzeczy muszę zrezygnować ze swego ideowego stanowiska, aby się móc zgodzić na reformę,) w nadziei, że reforma ta będzie pożyteczną dla krajn, że w przyszłości zapewni mu ludzi, którzy przynajmniej z równą miłością kraju tu przyjdą a daj Boże z większą, skuteczniejszą zdolnością do pracy, w tej nadziei leży dla wielu powód do zgodzenia się na reformę wyborczą (*Brawa i oklaski*) a ja życzyć tylko mogę, aby te nadzieje się ziściły, aby przyszłe Sejmy; tak jak wielu obecnie może o sobie powiedzieć, mogły powiedzieć, służyło się jak się mogło sprawom kraju, aby prócz tego moralnego hasła, one miały jeszcze tę satysfakcyę, że przyszłe sejmy umiały z większą energią, z większą skutecznością stać na straży potrzeb, interesów i ideałów kraju.

Skończyłem.

(*Huczne brawa i oklaski. Posłowie składają gratulacye.*)

Marszałek. Głos ma p. Sobolewski.

P. **Sobolewski** Wysoki Sejmie!

Wprawdzie rokowania co do sejmowej reformy wyborczej są już daleko posunięte, a powiedziałbym, że są już nawet na ukończeniu i wprawdzie zdawałoby się, że po tak obszernej dyskusyi w tej Wysokiej Izbie wszelka dalsza dyskusya byłaby już bezcelową, to przecież pragnę choćby w krótkich słowach zwrócić uwagę Wysokiej Izby jeszcze na niektóre ważne szczegóły dotyczące tej sprawy.

Przedewszystkiem pragnę w krótkich słowach zaznaczyć, jakie stanowisko wobec sejmowej reformy wyborczej zajmował i zajmuje klub, do którego mam zaszczyt należeć.

Otóż ideałem mojego klubu była sejmowa reforma wyborcza, oparta na przedstawicielstwie interesów czyli kuryach narodowych.

Według bowiem naszego najgłębszego przekonania tylko taka reforma byłaby dobra i odpowiadałaby potrzebom i interesom kraju, tylko taka reforma byłaby w stanie usunąć w przyszłości waśnie nietylko poszczególnych stronnictw (co nawiasem mówiąc dużo złego w kraju narobiło) ale także byłaby usunęła spory i waśnie także narodowościowe. I tylko taka reforma wyborcza według naszego zdania, byłaby dała przyszłym Sejmom możność spokojnej, owocnej dla kraju pracy.

Niestety, myśl ta przez nas za idealną uznana, nie została przez powołane czynniki ani należycie odczuta, ani należycie zrozumianą, ani też należycie popartą.

Jedni bowiem stwierdzili, że jest to nowość w innych krajach jeszcze nie wypróbowana, a my nie jesteśmy na tyle kulturalni, aby taką nowość pierwsi u siebie zaprowadzać, drudzy utrzymywali, że brak organizacyi zawodowych w kraju stoi takiej reformie na przeszkodzie, inni znowu byli jej przeciwni li tylko dla tego, aby nie uronić nic ze swoich uroszczeń partyjnych, albo ze swego prawa posiadania.

Z bólem serca, musielimy tedy odstąpić od naszego ideału a odstępując od niego musimy imać się drogi, któraby nam umożliwiła choć w części zrealizowanie naszego planu.

Byliśmy wskutek tego za projektem prawicy, ten bowiem projekt zatrzymując system kuryalny dawał nam możność utworzenia obok 3 kuryi tj. wiejskiej i miejskiej i większej własności, jeszcze jednej silnej kuryi zawadowej, opartej na przedstawicielstwie interesów.

Pragniemy bowiem, aby najżywotniejsze interesa w kraju, aby zawody, które oddają się pracy społecznej miały swoje przedstawicielstwo w przyszłych sejmach i aby obrona tych interesów fachowych nie zależała od przypadku, lecz by była regułą, aby się tam znalazła na podstawie nowej ordynacyi wyborczej.

W szczególności pragniemy przedstawicielstwa następujących zawodów:

1. dla spraw sanitarnych,
2. dla naszego szkolnictwa,
3. dla robotników,
4. dla stanu rzemieślniczego,
5. dla spraw rolniczych,
6. dla spraw przemysłowych,
7. dla spraw technicznych,
8. dla duchowieństwa.

Jeżeli postawiłem kwestyę sanitarną na pierwszym punkcie, to nie uczyniłem tego dlatego, że przemawiam jako lekarz pro domo mea, ale ponieważ kwestye sanitarne uważam za najżywotniejsze.

Kraj nasz pod względem sanitarnym jest w wysokim stopniu zaniedbany i potrzebuje w tym kierunku gruntownej reformy.

Otóż chciałbym, by przy tej reformie, która prędko nastąpić musi, byli rzecznicy fachowi, ażeby obrona tych spraw nie była zdaną na łaskę i niełaskę ludzi niepowołanych ludzi niefachowych.

W drugiem miejscu wymieniłem szkolnictwo, które u nas chroma pod wielu względami.

I tu także potrzeba gwałtownej reformy a pragnąłbym, aby szkolnictwo ludowe i szkolnictwo szkół średnich znalazło w przyszłym sejmie fachowych rzeczników nie przypadkowo, ale na podstawie nowej reformy wyborczej.

To samo mógłbym powiedzieć i o innych zawodach, które miałem zaszczyt przed chwilą wymienić.

Zdaniem naszem, każda reforma, któraby tym zawodom nie dawała w przyszłym sejmie obrony najżywotniejszuych ich interesów, ale zdawała je na łaskę lub niełaskę ludzi niefachowych, będzie reformą niesprawiedliwą, nieodpowiadającą potrzebom i interesom tego kraju i do takiej reformy my naszej ręki nie przyłożymy.

Dalej jesteśmy przeciwni kuryi powszechnej, nie chcemy bowiem, aby tu byli reprezentanci kraju, którzyby właściwie nikogo ani niczego tu nie reprezentowali, jak

to miało miejsce przy wyborach do parlamentu, gdzie z okręgu polsko ruskiego wyszedł syonista.

A teraz w imieniu klubu niech mi wolno będzie zaznaczyć, że pragniemy gorąco jak najszybszego załatwienia sejmowej reformy wyborczej i jesteśmy zdania, że dojść ona może do skutku tylko na podstawie pokojowego kompromisu, na podstawie dobrowolnych ustępstw.

Wobec ważności tej sprawy nie sądzimy, aby pospiech, pogróżki lub terror z jakiejkolwiek strony przyczynić się mogły do szybkiego i dobrego załatwienia sprawy, albowiem powinniśmy patrzeć nie na to, kiedy reforma wyborcza przyjdzie do skutku ale raczej na to, jaka reforma wyborcza przyjdzie do skutku.

A teraz jeszcze kilka słów odpowiedzi szanownemu p. Leo.

Szan. p. Leo przy uzasadnieniu swego wniosku biadał nad składem komisyi reformy wyborczej i subkomitetu i powiedział, że jako reprezentant najmniejszego klubu jestem języczkiem u wagi tak w komisyi jak i w subkomitecie.

Otóż skoro tak jest, to z przyjemnością stwierdzić muszę, że działając po myśli mego klubu starałem się zawsze, aby ten języczek poza granice sprawiedliwości nigdy się nie wychylił.

Pragnę bowiem reformy wyborczej, ale pragnę jej sprawiedliwej. Skończyłem.

Marszałek. Głos ma p. Starzyński.

P. **Starzyński.** Wysoki Sejmie!

Nie jest rzeczą łatwą zabierać głos po mowcy który tak niedawno z tych samych ław przemawiał, a z którym bardzo mało kto w tej Izbie co do talentu oratorskiego i wymowy rywalizować może, conajmniej zaś ja.

Dlatego też wybaczą szan. panowie, że będę się starał mówić zupełnie realnie i o rzeczach praktycznych, o zagadnieniach całkiem pozytywnych, wobec których obecnie stoimy.

Toczy się rozprawa nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej, w którem wyrażano żądanie, aby tejże komisyi sejm polecił, aby jak najprędzej wystąpiła z projektem reformy wyborczej.

My będziemy za wnioskiem komisyi głosować, co się samo przez się rozumie i jest rzeczą naturalną, podobnie jak głosowaliśmy swego czasu za nagłością wniosku p. Lea, a przyjdzie nam to głosowanie o tyle łatwiej, że ostrze tego wniosku nie jest przeciwko nam zwrócone. My bowiem zrobiliśmy ze swej strony bardzo wiele i bardzo prędko, godząc się jeszcze przed rokiem w uznanym przez prawicę uchwalonym projekcie na trzy przymiotniki, to jest na bezpośredniość, powszechność i tajność.

I to było właśnie dowodem owego zaufania do szerokich warstw ludności i dowodem owej sprawiedliwości wobec nich, do której nas p. Stefczyk w swojej bardzo pięknej mowie na ostatniem posiedzeniu wzywał.

Uczyniliśmy to i zgodziliśmy się na te trzy przymiotniki z tej przyczyny, że z góry wiadomem było, iż obecnie już przy żadnej reformie wyborczej pośredniość głosowania utrzymać się nie da. Tyle co do jednego.

Co do drugiego przymiotnika, to jest tajności głosowania, podzielam przekonanie, iż tajność daje większą rękojmię swobody i niezawisłości, aniżeli ustność i jawność, byle tylko była tak urządzona, ażeby głosowanie nie było tajnem dla samego głosującego, bo znam i takie systemy głosowania.

Co do powszechności, to pojmujemy ją w tem znaczeniu, że żaden obywatel pełnoletni, nieposzlakowany i własnowolny od prawa wyborczego wykluczony być nie powinien. P. Milewski już to przed chwilą uzasadniał, rozwijając myśl powszechności reprezentacyi; zgodziliśmy się na tę powszechność, gdyż zależało nam na tem, ażeby ci, którzy obecnie od lat 13 głosują przy wyborach do parlamentu, nie byli pozbawieni prawa wyborczego do Sejmu i ażeby im wskutek tego nie przychodziła chętka czy ochota uważać radę państwa za matkę a sejm za macochę.

Zgodziliśmy się na te trzy przymiotniki, ale też nie mogliśmy uledz naporowi, by zgodzić się i to jeszcze odrazu, tak jak od nas żądano, także i na czwarty.

Nie mogliśmy uledz temu naporowi przedewszystkiem dlatego, że jesteśmy stronnictwem, które poczuwa się do odpowiedzialności za przyszłość z tego powodu, że ostatecznie jeszcze jest dzisiaj w mocy faktycznej i legalnej tego stronnictwa, reformę wyborczą, którąby ono uważało za niemożliwą, uniemożliwić.

Po tej bardzo daleko idącej gotowości i chęci do przeprowadzenia reformy wyborczej mogliśmy się, mojem zdaniem, spodziewać gładszego przebiegu obrad i zaniechania walki co do czwartego przymiotnika tem bardziej, że główną przeszkodę, na jaką reforma wyborcza napotyka, staraliśmy się w naszym projekcie usunąć, a mianowicie chęć konkurencyi pomiędzy poszczególnemi grupami społecznemi co do liczby mandatów i że wiadomem nam było, iż powiększając liczbę posłów z miast wywołalibyśmy tem samem żądanie, by liczba posłów wiejskich była powiększoną, i naodwrót, gdyby potem z gmin wiejskich mandaty zwiększono, to i miasta o większą liczbę posłów się upomną.

Wskutek tego zatrzymaliśmy liczbę mandatów miejskich i wiejskich i status quo, nie podnosząc jej ani o jeden i nie żądając oczywiście także żadnego powiększenia liczby posłów z wielkiej własności ziemskiej, a tworząc jedynie jedną nową kurję specyalną wielkiego przemysłu, która nie jest przecież ani ściśle konserwatywna, ani tem mniej agrarna, tylko grupą reprezentującą pracę przemysłową, a więc ideowo do grupy miejskiej zbliżoną.

Ale słyszę już, że otrzymam z lewicy odpowiedź, iż lewica także poczyniła wielkie ustępstwa, poświęcając wreszcie ów czwarty przymiotnik, tj. równość.

Na to ośmielę się odpowiedzieć, że ta ofiara mojem zdaniem, nie powinna była szan. panom być trudną, a to z najrozmaitszych powodów.

Najpierw dlatego, że powinniście byli szan. panowie nabrać dawno tego przekonania, że my na tym punkcie jesteśmy nieugięci, a to nietylko dlatego, że między sejmem a radą państwa nie ma analogii i nie tylko dlatego, że żaden inny kraj koronny równości nie zaprowadził i nie tylko dlatego, co już p. Milewski przedstawiał, tj. że sejm ma zadania nietylko ustawodawcze ale i administracyjne, lecz po prostu i przedewszystkiem ze względu na samo pojęcie równego prawa wyborczego, które mojem zdaniem jest czemś nielogicznem.

Niema bowiem większej nierówności jak ta, która powstaje w ten sposób, jeżeli się nierówne stosunki równą miarą mierzy, a prawo wyborcze w tem znaczeniu, t. j. równe, byłoby tem samem, co pogłówne w podatku, t. zn., żeby każdy bez względu na wysokość swych dochodów, płacił od głowy równą jakąś kwotę,

Jeżeli jednak, w podatkowości polega równość na tem, ażeby każdy płacił tę samą sumę od tej samej jednostki dochodu n. p. pięć od sta, a wskutek tego, ażeby jednostka mająca dziesięć razy więcej jednostek dochodu płaciła też dziesięć razy więcej niż druga, to i w prawie wyborczem nie może równość polegać na tem, ażeby wszystkie jednostki miały absolutnie równe prawo wyborcze, bo to nie są ziarnka w korcu maku, tylko musi ona opierać się na założeniu, iż pomiędzy jednostkami zachodzi silne zróżniczkowanie.

Nie można przyznawać równego wpływu politycznego jednostkom, które w różnym stopniu zainteresowane są sprawami publicznemi, które są nierówne pomiędzy sobą pod względem stopnia zainteresowania się dla spraw publicznych.

Nie można przyznawać równego prawa głosowania tam, gdzie zachodzi nierówność pod względem znaczenia pewnych interesów społecznych dla społeczeństwa i dla państwa, bo nie wszystkie interesa społeczne reprezentują ten sam stopień znaczenia dla ogółu.

Nie można przyznawać równości i dla tego, bo publiczne prawa przysługują jednostkom nie tylko w ich interesach osobistych, nie tylko dla nich samych, ale także ze względu na interes publiczny i na dobro ogółu, a tym interesem publicznym jest możność stworzenia takiego ciała reprezentacyjnego, o którem p. Milewski mówił, któreby stało na wysokości swego zadania, co do kwalifikacyi swych członków i zdolności ujęcia interesów i spraw publicznych z najszerszego punktu widzenia, t. j. z punktu widzenia wielkiego ogólnego interesu publicznego, w którym każdy interes więcej specyalny znajduje także swoje zadośćuczynienie.

Wiemy bardzo dobrze, że w tej mierze istnieją różne zapatrywania, że istnieje cała wielka szkoła polityków, która broni teoretycznie tej mechanicznej równości prawa wyborczego, którą ja zwalczam, ale jest też bardzo potężna szkoła polityków, która broni drugiego zapatrywania i stoi po stronie tego organicznego pojmowania prawa wyborczego, któremu ja także hołduję, t. j. urządzenia prawa wyborczego powszechnego na zasadzie nierówności, stosownie do różnych interesów zawodowych i różnych grup społecznych i która we formalnej zewnętrznej równości prawa wyborczego widzi

właśnie największą wewnętrzną nierówność i niesprawiedliwość. Te wszystkie interesy zawodowe i grupy społeczne powinny znaleść w tem ciele reprezentacyjnem swoje wierne przedstawicielstwo.

Nie od rzeczy będzie jeszcze raz przypomnieć z całym naciskiem, że państwa, które od dawna mają równe prawo wyborcze, chcą się z niego wyemancypować.

Szanowny p. Milewski mówi już o Francyi, ja wskażę jeszcze na Niemcy, w których także dążność do wprowadzenia pewnej nierówności w istniejacą równość prawa wyborczego coraz silniej się przejawia.

Belgia, która ma powszechne prawo wyborcze, odrazu wprowadziła pewną nierówność, pluralność, dającą niektórym wyborcom dwa albo trzy głosy ze względu na ich wyższe znaczenie społeczne, dlatego, że reprezentują całe grupy społeczne będąc ojcami rodzin, mając żony i dzieci, następnie że płacą wyższy podatek, że są w wyższym wieku, albo mogą się wykazać wyższym stopniem inteligencyi

W każdej chwili mogę zacytować cały szereg pisarzy bardzo liberalnych, którzy także tę równość prawa wyborczego zwalczają. Z pewnością do liberalnego obozu należy znany powszechnie pisarz angielski John Stuart Mill, który w dziele o rządzie reprezentacyjnym mówi, że wprawdzie każdy ma prawo tego się domagać i upominać się, ażeby jego o zdanie i radę pytano, ale nikt nie ma prawa żądać, ażeby jego rada była cenioną równie dobrze, jak rada drugiego i nikt nie ma prawa czuć się obrażonym o to, że rada drugiej osoby jest wyżej cenioną, aniżeli jego rada własna.

Francuski pisarz Aynard urządził nie dawno w czasopiśnie „Revue Hebdomadaire“ rodzaj ankiety na temat upadku parlamentaryzmu francuskiego i ankieta skonstatowała, że przyczyną skorumpowania i skarykaturowania francuskiego parlamentarnego systemu jest oparcie reprezentacyi kraju na fałszu, bo na organizacyi społecznej, oddającej całą władzę we Francyi połowie wyborców plus jeden.

Wskutek tego ankieta proponuje wprowadzenie reprezentacyi proporcyonałnej, połączonej z głosowaniem odrazu na większą ilość posłów.

Bardzo znany i poważany pisarz francuski, Emil Lavelaye, podnosi w dziele: „Le gouvernement dans la démocratie“, że równość praw politycznych przy równoczesnej nierówności stosunków społecznych pod względem stopnia wykształcenia i rozdziału własności, jest wielkiem niebezpieczeństwem dla nowożytnych ustrojów demokratycznych.

Nie będę dłużej wyliczaniem literatury ani cytatami trudził panów, bo w ten sposób mógłbym mówić do wieczora, przypomnę tylko, że Charles Benoist, który początkowo był tylko pisarzem politycznym a obecnie posłem do izby francuskiej, nieustannie, a już dzięki Bogu z powodzeniem domaga się, aby francuskie głosowanie oparte jedynie na systemie mechanicznej równości, atomistycznym, nie uwzględniające żadnych różnic społecznych, ażeby to głosowanie oprzeć na prawdziwszych i trwalszych, bo organicznych podstawach. „Organiser le suffrage uniwersel“ oto zadanie, do którego ten polityk we wszystkich swoich przemówieniach i pismach nawołuje.

A skoro tedy reforma wyborcza może do skutku dojść tylko na drodze kompromisu i skoro równość prawa wyborczego po tej stronie wys. izby na uwzględnienie i powodzenie liczyć nie może, przeto pozwolę sobie panowie powiedzieć — a proszę przyjąć to sine ira et studio tak, jak ja to wypowiadam — zamiast społeczeństwo rozegzaltowywać wiecami i dziennikarskimi artykułami za równością prawa wyborczego, lepiej było może razem z nami nad szczegółami organicznej reformy wyborczej pomyśleć i rzecz może naprzód prędzej posunąć.

(**Głosy**: Bardzo słusznie).

Szanowny poseł miasta Podgórza powiedział niedawno, że kompromis co do reformy wyborczej musi polegać na uczciwości.

My zawsze byliśmy tego samego zdania i zawsze tak myśleliśmy i działaliśmy, a działaliśmy mianowicie także w owej chwili, w której ofiarowaliśmy lewej stronie tej wys. izby bezpośredniość, powszechność i tajność.

Ofiarowaliśmy te przymiotniki z góry, więc może niedość dyplomatycznie, może trochę za prędko i do pewnego stopnia za ten brak dyplomacyi już odpokutowaliśmy, bo mimo tego, na cośmy się zgodzili, słyszeliśmy niestety w tej wys. Izbie i czytaliśmy też w wielu dziennikach i czytamy najrozmaitsze rzeczy, które z pojęciem prostej sprawiedliwości zupełnie się nie zgadzają.

Ukarani też zostaliśmy za to tym faktycznym przebiegiem sprawy, który ona w tej wys. izbie przybrała, bo pokazało się, że na im więcej się ktoś godzi i im prędzej się godzi, tem więcej jeszcze się potem od niego żąda i tem bardziej urguje się go, ażeby to, na co się zgodził, zostało jak najprędzej wykonane i ażeby się w dodatku zgodził jeszcze i na dalsze rzeczy, na które się zgodzić nie chce i nie może.

Ja co do siebie powiem, że żądania wprowadzenia tego błyskawicznego tempa do reformy wyborczej nie mogę uznać za uzasadnione, a równocześnie też nie mogę uznać go za zgodne z historycznym rozwojem wypadków od czerwca b. r., bo pozwólcie panowie, że te wypadki od czerwca b. r. przedstawię.

Kiedyśmy się tu w czerwcu b. r. zjechali na subkomitet, a zdaje mi się także na pełną komisyę dla reformy wyborczej, wtedy zapatrywanie, jakie panowało w politycznych sferach, zdaje mi się, dość miarodajnych, było, że w ciągu jesieni, a więc w sesyi październikowej zrobimy ile możności wszystko, co będzie w naszej mocy, ażeby dojść do jakiegoś porozumienia, ale, że ostateczną sesyą, która będzie miała o sprawie decydować, będzie dopiero jakaś nadzwyczajna sesya, któraby po nowym roku się zebrała, w styczniu czy w lutym, bo przecież sesya październikowa potrzebną jest na załatwienie budżetu i na wszystkie inne ważne sprawy ekonomiczne i administracyjne.

Potem w październiku, gdy tylko ten sejm się zebrał, zanim zdołałem przybyć, bo o trzy dni się spóźniłem, dowiedziałem się, że już padło hasło, iż reforma wyborcza nie na nadzwyczajnej sesyi po nowym roku, ale jeszcze w tej sesyi ma być sfinalizowaną.

A potem w ciągu października przybrała ta sprawa formę jeszcze bardziej gwałtowną, bo przejawiła się we formie nagłego wniosku p. Lea, który żądał, ażeby komisya zdała sprawę do trzech dni z czynności, z czem równocześnie połączoną została pewnego rodzaju egzekucya polityczna, bardzo podobna nawet do egzekucyi sądowej, bo nie już na dnie, ale na godziny wyznaczająca termin, kiedy musi ostateczne porozumienie co do reformy wyborczej nastąpić, bo jak nie — to co? — to wtedy ze strony polskich stronnictw nastąpi obstrukcya w tej wys. izbie.

To są gorżkie słowa, ale de fakto obstrukcya ze strony polskiej w komisyach się rozpoczęła i jakiś czas trwała.

To jest fakt, którego wymazać z pamięci, ani któremu zaprzeczyć się nie da. Na szczęście obstrukcya ta, co przyjmuję z zadowoleniem do wiadomosci, w komisyach już ustała, nie nadal nie wiadomo jeszcze, co będzie. Wiemy tylko, że, jak się zdaje, z wniosku p. Lea wziął p. Lewicki asumpt do postawienia wniosku, ażeby przed sprawozdaniem komisyi dla reformy wyborczej posiedzenia izby nie odbywały się wcale, a gdy wniosek ten wys. izba odrzuciła, wtedy rozpoczęła sie na ławach ruskich obstrukcya hałaśliwa i muzykalna.

Faktem więc jest, że mieliśmy taką egzekucyę polityczną w komisyach, że do dziś niewiadomo jeszcze, co będzie z budżetem, że następnie sytuacya jest taka, iż stronnictwa ruskie powiedziały sobie i nam to oświadczyły w wys. izbie przez usta szan. posła Lewickiego, że albo teraz zrobimy taką reformę, „jaka nam jest wygodna“ albo nigdy, a jako stronnictwa nieautonomiczne, nieprzywiązujące wartości do istnienia i funkcyonowania tego Sejmu, mówią do nas ustami p. Skwarki takie rzeczy, jak: że my swojem postępowaniem uwolniliśmy ich od liczenia się z powagą tego sejmu, że z tej drogi już ani oni, ani ich następcy nie zejdą, a wreszcie na zakończenie powiedziane było z wielkim patosem: niech grom uderzy w ten gmach. Ponury fanatyzm, który jedynie usprawiedliwia takie słowa, zostawiam na boku a chcę tylko zwrócić uwagę szan. posła Skwarki, iż gdyby ten grom, Boże uchowaj, tę izbę trafił, to nietylko prawa strona ale i lewa strona tej izby dotkliwieby jego skutki odczuła.

Ja więc chcę się spodziewać, że gdy szan. lewa strona wys. izby nabierze pewności, iż izba ten wniosek komisyjny, który jest obecnie przedmiotem obrad, uchwali. to w takim razie żadne dalsze przeszkody ze strony lewej strony izby sejmu jego funkcyonowaniu stawiane nie będą.

(P. **Głąbiński**. Lewica wogóle obstrukcyi robić nie będzie).

Przyjmuję to z wielką przyjemnością do wiadomości i chcę w tych słowach czcigodnego prezesa Koła polskiego widzieć zapowiedź lepszej przyszłości i zwrotny punkt w całem tragicznem położeniu, w którem się obecnie znajdujemy.

Dlatego dalej już o tem mówić nie będę, ale przechodzę jeszcze do trzeciego powodu, dla którego nie mogę zrozumieć tego błyskawicznego tempa, w jakiem obrady dotychczas są prowadzone i jakie wskutek żądań lewej strony izby ma być nadal zachowane.

Przecież sam czcigodny prezes Koła polskiego, jako reprezentant komisyi reformy wyborczej, a nie będący członkiem prawicy, ale zasiadający po lewej stronie izby, skonstatował, że nasza projektowana reforma wyborcza idzie dalej, niż reforma wyborcza innych krajów koronnych i że jest radykalniejszą — to słowo jest wydrukowane — a jeżeli jest radykalniejszą, to dlatego, ażeby była i mogła być trwalszą.

Że ona istotnie jest radykalniejszą, że ją można nazwać do pewnego stopnia radykalną, to słyszeliśmy na to potwierdzenia z ust licznych osób, należących do obozów demokratycznych.

Jako człowiek dyskretny nie będę wymieniał tu nazwisk, ale zapewniam panów, że wywołałbym największą senzacyę w izbie, gdybym chciał być niedyskretnym i powiedział po nazwisku, które to czynniki demokratyczne w kraju tę projektowaną reformę za radykalną uważają. W tem więc nowy dowód, że my się nie zaskorupiamy nie zaskłepiamy, ani nie odrzucamy od siebie nowych prądów, nowych myśli i aspiracyj.

Ażeby jednak można reformę radykalniejszą przeprowadzić, trzeba na to więcej czasu, bo ona jest z natury rzeczy zarazem i trudniejszą do przeprowadzenia, aniżeli reformy wyborcze połowiczne, jakie przeprowadzono w innych krajach koronnych. Skoro ona jest trudniejszą do przeprowadzenia i ma być przeprowadzoną tak, aby była trwalszą, to obrady nad nią nie mogą się odbywać w błyskawicznem tempie, tylko w tempie poważniejszem, które szan. poseł Sobolewski przed chwilą trafnie scharakteryzował.

Nasuwa się teraz pytanie dlaczego ta reforma ma być radykalniejsza dlaczego ona ma iść dalej, aniżeli reformy wyborcze w innych krajach koronnych. I na to pytanie znalazłem już odpowiedź w mowie p. Stefczyka — i zgadzam się zupełnie z jego słowami, — który powiedział, że ze względu na znaczenie tego kraju, ze względu na znaczenie tego sejmu, naszego narodu i dalej ze względu na ideę konsolidacyi narodowej, zespolenia się sił narodoych, potrzeba, ażeby nasza reforma wyborcza szła dalej, niż reformy wyborcze w innych krajach.

Zdaje się, że z naszej strony uczyniliśmy w tym względzie wszystko, co tylko było możliwe.

Szan. prezes Koła polskiego powiedział, że reforma wyborcza powinna być trwałą. Tymczasem cóż mówił do nas szan, poseł Podgórza? On mówi, że przyszłe sejmy będą tylko pomostem ku lepszemu załatwieniu sprawy reformy wyborczej; równocześnie popadł jednak p. Maryewski w pewną sprzeczność ze sobą, bo z drugiej strony wyraził się, że pragnie nareszcie spokoju w kraju. Jak to chwalebne pragnienie spokoju pogodzić z uważaniem reformy wyborczej jedynie za stan przejściowy, nie jestem w stanie wytłumaczyć.

P. Lewicki powiedział nam także, że uważa obecną reformę wyborczą za „instytucju perechodowu“, która ma prowadzić do systemu „modernoho“ czteroprzymiotnikowego głosowania, ale nie mówił nic o potrzebie spokoju w kraju, nie popadł więc przynajmniej w przeczność sam ze sobą.

W tym stanie rzeczy my doszliśmy istotnie do tego, że albo musimy pod warunkiem pospiechu decydować się na coś, czego w rzeczy samej nie uważamy za dobre i czego zrobić nie możemy, nie chcemy i nie powinniśmy, albo też dalej sprzeciwiać się tej błyskawiczności w traktowaniu sprawy, która już na dnie, a nawet na godziny termina oblicza.

Wierzcie panowie, że jesteśmy przejęci przekonaniem tem, iż zasady reformy wyborczej winny zostać między wszystkiemi stronnictwami ustalone i sprecyzowane już teraz, już w tym sejmie, ale panowie z lewej strony niech będą łaskawi nie wiązać tego ani z czwartkiem ani z piątkiem czy z innym dniem tygodnia, bo czy sejm

będzie trwał do 10. listopada, czy do 15. listopada, to tylko fakt porozumienia się co do zasad reformy wyborczej, a nie dzień i data porozumienia będą decydowały o dojściu do skutku reformy wyborczej.

A teraz pozwólcie panowie, że jeszcze przejdę do kilku zagadnień natury ogólnej, charakteryzujących zarazem nasze stanowisko wobec problemu reformy wyborczej i wobec tej Wys. Izby.

W ostatnich czasach weszło do pewnego stopnia w modę, mówić i pisać, jakoby wszystkie zresztą stronnictwa i wszystkie poglądy na świat miały swoją racyę i swoje uzasadnienie, jakoby wszystkie kierunki myślenia i wszystkie stronnictwa były dopuszczalne, tylko nie konserwatywne. Stało się to pewnego rodzaju banalnym „szlagwortem“, niestety bardzo rozpowszechnionym.

Panowie nie wymagajcie od nas, abyśmy słuszność tego poglądu uznać mogli. My sądzimy i jesteśmy głęboko przekonani, że tam, gdzie jest miejsce na stronnictwa demokratyczne, więcej lub mniej umiarkowane, gdzie jest miejsce na wszelkie rodzaje stronnictw liberalnych i radykalnych, na centrum średnie prawe i lewe i chrześcijańskie centrum i inne stronnictwa — a panowie wiecie, że wszystkie te stronnictwa w różnych parlamentach istnieją — tam ostatecznie jest także miejsce na stronnictwo konserwatywne i to miejsce powinno się znaleść.

Panowie uznacie, że tam, gdzie jest miejsce na reprezentacye interesów agrarnych i miejskich na wolnohandlowców, na liberałów pod względem handlowym w stylu manchesterskim, gdzie jest miejsce na małych i średnich rolników, gdzie jest reprezentowany przemysł wielki i mały, gdzie jest reprezentacya inteligencyi i zawodów wyzwolonych, tam także musi się znaleść miejsce i na konserwatywny światopogląd i na interes wielkiego rolnictwa.

I dopiero wszystkie te interesa razem splątają się w jedną wielką całość interesu ogólnego, a wszystkie te stronnictwa razem tworzą dopiero społeczeństwo w tem dodatniem znaczeniu, w którem niema miejsca jedynie dla anarchistów i rewolucyonistów i jedynie tylko na skrajną reakcyę. Bo, że skrajną reakcyę a więc kierunek ultrawsteczny równie potępiam jak anarchistyczny i rewolucyjny, to się rozumie samo przez się.

Stwierdzam tedy, że i dla nas, jako przedstawicieli konserwatywnego kierunku w społeczeństwie i w tej Izbie miejsce jest, i że czujemy się tu nadal być uprawnionymi, a to tem bardziej, że nigdy nie wyzyskiwaliśmy naszego stanowiska ani większości w Sejmie nawet wtedy, kiedy ona rzeczywiście istniała, a to tak dalece, że jak to już miałem zaszczyt przed kilku laty powiedzieć w tej Izbie: Sejm uchwalał ciągle wszystko inne, wszystkie innego rodzaju ustawy, tylko nie takie, któreby specyalnie dla wielkiego rolnictwa czy dla większej własności pożytek miały przynosić.

Jeżeliśmy wtedy, kiedyśmy tu byli prawie sami, pamiętali o wszystkich interesach innych, to nie przyjdzie nam na myśl zaniedbywać ich teraz, kiedy jesteśmy w mniejszości, a tem mniej po nowej reformie, kiedy mniejszość ta pójdzie jeszcze dalej, ale chcemy i nadal być czynnikiem dopuszczonym do udziału w pracy publicznej, chcemy i nadal równego głosu na zasadzie równorzędności i równouprawnienia, a sądzimy, że w tem, co my nazywamy konserwatyzmem, znajdziemy współdziałanie i uznanie i po tamtej stronie Izby.

Cóż bowiem n. p. mówi p. Supiński, który z jednej strony jest wybitnym ekonomistą, a z drugiej nie konserwatywnym, lecz liberalnym pisarzem? (*czyta*)

„W narodach — pisze Supiński — które utraciły byt polityczny, każda dawna okruszyna jest polityczną relikwią, bo ich sama istność kruszy się i sypie; dla nich drogiem jest wszystko, co je odróżnia jeszcze od tego, co je połyka.

Zmiany, przeobrażenia rewolucyjne są wszędzie niebezpiecznemi; w narodach chylących się są one samobójczem narzędziem, ich ostatnią bronią a jedyną już siłą jest duch pokoju, konserwatyzm, posunięty do okruszyn, którychby nikt nie podniósł gdzie indziej“. (Myśl ogólna fizyologii wszechświata).

To twierdzi nie pisarz konserwatywny lecz Supiński. To też w tym samym duchu zdaje mi się szan. poseł p. Stefczyk uznał nas w swojej ostatniej mowie za wentyl bezpieczeństwa w tej Izbie przeciwko niesumiennym agitacyom, za czynnik oceniający rzeczy z wyższego ogólnego stanowiska.

Zdaje mi się jednak, że nie całkiem trafne konsekwencye z tego szan. kolega p. Stefczyk wyprowadza, bo o ile go zrozumiałem, to mimo tego, że raczył nas uznać za pewien rodzaj wentylu bezpieczeństwa i za czynnik oceniający rzeczy z wyższego stanowiska, chciał nas więcej na uboczu pozostawić, aniżeli mybyśmy się na to zgodzili. Ale my nie będziemy się spierali niejako o lokacyę, o miejsce jakie zajmiemy, trzecie, czwarte, czy którekolwiek, my jednego tylko miejsca nie przyjmujemy, tego, które nam wprawdzie nie w tej Izbie — bo tego nie słyszałem — ale poza tą Izbą było już parokrotnie z całą wspaniałomyślnością ofiarowywane, mianowicie piątego koła u wozu

Na to nie zasługujemy, ale spierać się o to, czy mamy być kołem czwartem, trzeciem czy drugiem, nie będziemy, bo lokacyę już i w szkołach od wielu lat zniesiono.

Jedno tylko powiem, że nie zgodzimy się na to, żeby nam nie wolno było ze wszystkiemi stronnictwami rywalizować i współubiegać się o to, kto najwięcej pożytku krajowi przyniesie. (*Brawa i oklaski*).

A jeżeli los zdarzy, że zajmiemy wyższe niż czwarte miejsce, nie będziemy się wstydzić, lecz z zadowoleniem i dumą je przyjmiemy i mamy nadzieję, że nam go nikt zazdrościć nie będzie.

W żadnym razie zaś nie zaniechamy wytężać wszystkich sił, by się utrzymać godnie w tem współubieganiu się o oddanie krajowi jak największej przysługi i jesteśmy przekonani, że każde stronnictwo polityczne czy społeczne, któreby się z tej rywalizacyi wycofało, podpisałoby samo na siebie wyrok śmierci.

Druga kwestya ogólniejszej natury, o której także powiedzieć coś muszę, jest to kwestya owego zastrzeżenia, co do zmienialności ustawy wyborczej, któreśmy i w projekcie naszym przedstawili, a które uważamy za conditio sine qua non przyjęcia reformy wyborczej — powtarzam to z całą świadomością doniosłości tych słów w tej Izbie.

To zastrzeżenie zostało także przez wielu panów mylnie zrozumiane. Widzę przed sobą właśnie czcigodnego kolegę p. Jabłońskiego. Otóż w mowie jego, której się uważnie przysłuchiwałem, znalazłem apostrofę do nas: Przecież nawet konstytucya 3. maja mogła być co 25 lat rewidowana, a panowie chcecie, by nasza konstytucya, ta sejmowa reforma wyborcza już wcale rewizyi nie ulegała.

W tem jest myłka, bo nikt nie proponował ani razu takiej formułki, wedle której statut krajowy i ordynacya wyborcza krajowa nie mogłyby być wcale rewidowane, owszem podczas gdy konstytucya 3. maja rzeczywiście przez 25 lat wcale zmienianą być nie mogła i słusznie od niej wyraz: petryfikacya, mógłby być zastosowany, to nasza konstytucya wcale spetryfikowaną być nie ma a szło tylko o warunki, wśród których mogłaby później zmianie podlegać.

Że te warunki mają być bardziej regorystyczne niż dotychczas, to rzecz inna i o to właśnie chodzi, ale o niezmienianiu konstytucyi czy przez 25 lat czy choćby przez jedno 6-lecie nigdy mowy nie było.

Teraz muszę powrócić do sprawy t. zw. veta, choć nie chciałem, bo i sam ten wyraz jest dla nas wstrętny i przykre budzi wspomnienia i nadto nic podobnego nigdy w naszych zamiarach nie leżało.

P. Maryewski mówiąc o vecie, przedstawił sprawę w ten sposób, że przenosimy prawo uniemożliwienia całej reformy na jedną osobę i zrobił nam taki rachunek, że jeżeli do dojścia ustawy do skutku potrzeba absolutnej większości głosów na przykład teraz 81, to jeżeli tylko jeden poseł wyjdzie, już tej absolutnej większości nie będzie. Ale rachunek przytoczony przez p. Maryewskiego odnosi się właśnie do każdej ustawy, bo zawsze jest do jej przeprowadzenia potrzebna jakaś większość i jeżeli brak choćby jednego głosu, to ona do skutku nie dochodzi.

Wszystko idzie na świecie w ten sposób, że jeżeli jednego głosu do większości brakuje, to większość się nie złoży.

Ale skoro już mowa o vecie, to proszę mi wybaczyć jedną wycieczkę historyczną, której potrzebę odczuwam po prostu w imieniu honoru narodu polskiego. Bardzo często w popularny sposób bywa to veto przedstawiane tak, że było ono tylko wymysłem polskiej szlachty, a nigdy nikt o niem w Europie nie słyszał. Otóż to jest wręcz mylne.

Veto było swego czasu wynikiem średniowiecznego poglądu na ustrój społeczeństwa i ustrój ciał reprezentacyjnych. Pogląd ten polegał na tem, że nie było jeszcze pojęcia ciała reprezentacyjnego, jako ciała mającego swoją odrębną, własną wolę, ciała które jest postawione ponad ogół mandatów i wedle własnego zdania ocenia i rozstrzyga, i którego rola jest jedyną wolą formalnie decydującą w sprawach pod obrady tego ciała poddanych.

Wszelkie zjazdy średniowieczne były zbiorowiskami nie posłów, lecz posłańców, to znaczy osób, które na zjazd przybywały z mandatem imperatywnym od swoich wyborców i osoby te były czemś w rodzaju fonografu, zapomocą którego wyborcy wolę swoją wypowiadali.

Ponieważ idea reprezentacyi nie była wówczas jeszcze wyrobioną, zbiorowiska te były uważane za zjazdy pełnomocników, zjazdy, na których zapadały uchwały tylko o tyle, o ile się wszyscy na nie zgadzali, bo tam gdzie reprezentacya niema prawa sama decydować w sprawach jej przedłożonych, lecz obraduje tylko kongres pełnomocników, którzy występują niejako w roli fonografów — tam nie mogą jedni drugich majoryzować, bo tam zapadają uchwały tylko t. zw. „communis consensus“, to znaczy wówczas, gdy wszyscy na jedno zdanie przystaną.

Tak było w średniowieczu w Niemczech, w Czechach, na Węgrzech, w Polsce, w krajach romańskich, w Hiszpanii, w Andaluzyi, we Francyi — tak było wszędzie. Że potem w Polsce w XVII. wieku tej formy nadużyto, że znalazły się jednostki szlacheckie niegodziwe i doprowadziły do smutnych wyników, o których tu mówić nie chcę — to rzecz inna.

Ale kto zna historyę a chce sądzić objektywnie i sprawiedliwie, ten nie może powiedzieć, jakoby „liberum veto“ było wynalazkiem polskiej szlachty.

To czułem się obowiązany przedstawić i wytrzymam każdą kontrolę i krytykę jeżeli ktokolwiek na podstawie zbadania historycznego sprawy, podjąć tę krytykę, zechce.

Ale, jeżeli tak słusznie piętnujemy „liberum veto“, to z drugiej strony winniśmy chronić się przed czem innem; powinniśmy chronić się przed tem, ażeby ciała reprezentacyjne dzisiejsze nie straciły natury parlamentów, to znaczy natury ciał, które mają moc własnej woli, własnego zdania i by nie przemieniły się napowrót w takie zgromadzenia, na których decyduje się jedynie tylko przez „communis consensus“ z zatraceniem zasady większości, która jest podstawową zasadą wszelkiej reprezentacyi. A obawiam się, że niektóre ciała reprezentacyjne są już na złej drodze, bo znam ciała reprezentacyjne, w których regulamin niema znaczenia i gdzie nie większość decyduje o tem, co ma być wzięte pod obrady, lecz o wszystkiem decydują układy, umowy, konwentykle prywatne i to pod rygorem: albo się stanie to, na co się wszyscy godzą, albo co gorzej, sprawa upadnie lub obstrukcya wybuchnie.

Takie prowadzenie spraw zbliża się do średniowiecznego „veto“, bo wtedy cała praca może się stać niemożliwą i grupa, albo grupka złożona z 2, 3, albo 4 posłów mogłaby każdą sprawę udaremnić. Byłoby ono nowożytną formą owego średniowiecznego „veta“, nad którem ubolewamy.

Przed tem przestrzegam.

Parlamentaryzm tak długo jest możliwym, jak długo zasada większości nie jest zatraconą – z chwilą jej zatraty, parlamentaryzm pochyla się ku owemu średniowiecznemu ustrojowi, o którem mówiłem wyżej, ku temu ustrojowi, który tkwi w pierwotnych pojęciach ludu.

Bo jeżeli np. jakaś uchwała rady gminnej włościaninowi naszemu nie dogadza, to często jeszcze i dziś on twierdzi, że ona go wcale nie obowiązuje, mówiąc: „ja sia do toho ne pryjmaju“, bo on jest zdania, że reprezentacya gminna nie miała prawa bez niego decydować, tylko on musiał być o zdanie zapytywany, a jeśli to jego zdanie jest odmienne, w takim razie sądzi, że uchwała rady gminnej wcale go nie obowiązuje, bo niema jeszcze pojęcia o idei reprezentacyjnej i o własnej wyższej woli ciała reprezentacyjnego, która, raz prawnie i formalnie objawiona, każdego obowiązuje.

Przestrzegam Wys. Izbę, ażeby Sejm nie zszedł na to, iżby poszczególne grupy czy grupki mogły powiedzieć, że czują się zwolnione od zasady absolutnej większości dlatego, że czegoś nie przyjmują.

Na tem mógłbym skończyć, ale chcę jeszcze parę poruszyć szczegółów z przemówień mowców poprzednich.

Szan. poseł Lewicki powiedział: „jak nie będzie można z wami dojść do końca, to będziemy musieli udać się do rządu z żądaniem, ażeby rząd sam wdał się w sprawę reformy".

Niestety, wiemy, że ta metoda odwoływania się od Sejmu do rządu na ławach ruskich znajduje wielu zwolenników, wiemy to i z Sejmu i z Rady państwa, wielokrotnie nad tem ubolewaliśmy — ale ubolewaniem dziś już daleko się nie zajdzie.

Pozwolę sobie więc zwrócić uwagę panów na to, że rząd, jeżeli kiedy objawia sympatye większe dla panów, niż dla kogo innego, to czyni to w interesie nie panów, ale w interesie własnym, nie w interesie naszego lub waszego narodu, ale w interesie trzeciego czynnika, tego „tertius", który w takim razie „gaudet". (*Brawa i potakiwania*).

Więc nie wiem, czy ta droga odwoływania się do rządu jest praktyczną i wskazaną.

P. poseł Dudykiewicz w jednym z ustępów swego przemówienia oddał nam sprawiedliwość i uznanie, które przypuszczam, że tylko przypadkowo w tę mowę się wdarło, bo zdaje mi się, że p. poseł nie miał zamiaru go wypowiadać. Mimo to, cieszę się, że p. Dudykiewicz choćby tylko jako „lapsus linguae" to powiedział. Bo powiada: „Jak przyjdzie ugoda czesko-niemiecka do skutku, to stracicie (my Polacy) stanowisko uprzywilejowane — (nie wiem, o ile ono jest uprzywilejowane¡) — a cóż będzie potem z tym biednym krajem, jak wy przestaniecie być czynnikiem rozstrzygającym".

Ja widzę w tym wyraźnie stwierdzenie, żeśmy się o dobro tego kraju skutecznie troszczyli, i że p. Dudykiewicz pragnąłby, byśmy się o nie i nadal skutecznie troszczyć mogli, bardzo więc za te słowa dziękuję i bardzobym pragnął, ażeby nasze stanowisko przez ugodę czesko-niemiecką nie doznało szwanku, a sądzę, że przyjaciele polityczni p. Dudykiewicza zechcą nas, w interesie kraju, pod tym względem poprzeć.

Bardzo wdzięcznym jestem p. Stefczykowi za apel do pochodu na wspólnej drodze ku rozszerzeniu autonomii, który szan. poseł do posłów ruskich zwrócił. My ten apel zwracaliśmy już bardzo często w tamtą stronę, ale niestety bez skutku. Być może że mniej on smakował dlatego, że pochodził z ław posłów konserwatywnych, być może, że będzie miał większe znaczenie dziś, gdy pochodzi z ław lewicy sejmowej, albo z ław reprezentantów stronnictwa ludowego.

P. Skwarko wreszcie wezwał nas, abyśmy oczu nie chowali w piasek, ale śmiało im, to jest posłom ruskim, w oczy patrzyli.

Przeciwko takiemu wezwaniu ja zastrzedz się muszę, bo wezwanie, ażeby śmiało komuś w oczy patrzeć, mieści bezpośrednio w sobie zarzut, że dotychczas niebyło możności patrzenia śmiało, i że dotychczas chowało się oczy w piasek, jak gdybyśmy mieli jakieś złe zamiary. A takich zamiarów nie mamy i nie mieliśmy, aniśmy też nikogo, jak mówi p. Skwarko, nie „obrabowali".

Nie mam bynajmniej powodu dalej się tem zajmować, i mogę tylko wyrazić życzenie, by się pan poseł Skwarko zechciał wstrzymać od takich uwag.

W końcu powtarzam, że stawianie życzenia, aby „grom trzasnął w ten dom" oczywiście nie ten z chmur, ale grom polityczny, jest życzeniem niepolitycznem, dla ludności ruskiej zgubnem, a w tem sformułowaniu nie chrześcijańskiem, bo wynikiem ponurego fanatyzmu.

Skończyłem. (*Brawa i oklaski).*

Sekretarz p. **Urbański.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma sekretarz p. Urbański.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę na zamknięcie rozprawy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść? (*Większość*). Jest przyjęty.

Do głosu zapisani są pp. Leo, Skołyszewski, Rutowski, Lewicki, Skwarko i Petruszewicz.

Proszę pp. mowców polskich i ruskich o wybór generalnych mowców. (*Po chwili*) Generalnym mowcą „przeciw" jest p. Rutowski. Udzielam mu głosu.

P. **Rutowski.** Wysoki Sejmie!

Prosiłem o głos słysząc prześliczne wywody posła prof. Milewskiego. Jak zwykle

płynęły istną rzeką miody lymctu, istna patoka. A jednak odniosłem wrażenie, że ten wielce szanowny mowca, który występuje zwykle w poważnych chwilach i momentach, gdzie stronnictwu swojemu ma przynieść wielką usługę, dziś chyba nie był wysłańcem tej prawicy, imieniem której mówił.

Biorąc udział w pracy nad reformą wyborczą miałem już korzystniejsze wrażenie o sytuacyi i zacząłem mieć nadzieję, że ten obóz konserwatywny, który ma jeszcze w garści reformę wyborczą, już zacznie patrzeć jaśniej, że naprawdę przejdzie na stanowisko, że reforma ta w tej Izbie zjawiła się nie jako kaprys, jako fantazya, lecz że jest rzeczą konieczną, pilną, gwałtownie pilną.

Tymczasem gdyby ktoś chciał ze słów wielce szanownego p. profesora, (zapomniałem w tej chwili, że jest obecnie bankierem, wrażenie jego mów jest zawsze takie, że się słyszy profesora), (*Wesołość.*) gdyby ktoś chciał z mowy p. Milewskiego wysnuć wniosek o sytuacyi na prawicy, musiałby przypuścić, że się ona znowu cofnęła.

Smiem wypowiedzieć optymistyczne zdanie, że jednak przynajmniej do dni ostatnich nie było tak, prawica przecież ruszyła się z miejsca, zaczęła ustępować z co największych uprzedzeń, zdawało się, że zaczynamy zbliżać się do tego, aby reformę zrobić.

A teraz przychodzi wielce szanowny p. profesor i mówi: wszak prócz reformy jest jeszcze mnóstwo rzeczy potrzebnych, wszak jeżeli mówicie, że opinia publiczna żąda reformy, to ta sama opinia publiczna ma mnóstwo innych potrzeb krajowych, bardzo pilnych, nawet gwałtownych i dlatego nie uważam reformy wyborczej za najpilniejszą.

I tu mówił znowu profesor, nie polityk, nie patrzący trzeźwo na stosunki, tylko stojący na gruncie doktryn, konstrukcyi wręcz fantazyjnych, utopii, na gruncie pojęć które byłyby przedewszystkiem niebezpieczne dla tamtej strony Izby, gdyby w jej głowie postały.

Jeżeli ktoś dotąd nie przyszedł do przekonania, że obowiązkiem patryotyzmu, rozumu stanu jest usunąć te błędy, które tamują normalny rozwój publicznego życia, jeżeli ktoś nie pojmuje, że uchwalenie reformy wyborczej nie jest tylko załatwieniem jakiegoś kawałka parlamentarnego, ale przekroczeniem progu do nowej epoki w życiu publicznem kraju, to z tym dyskusya jest niemożebną.

Jeżeli dziś reforma wyborcza stała się postulatem tak generalnym, iż panowie nawet najpoważniejsze osobistości z tamtej strony Izby uznają, że ona postulatem jest któremu już z drogi zejść nie można bez krajowej i narodowej szkody, to jakiż cel ma wygłaszanie tu zdań, które muszą się rozejść po kraju, bo profesor Milewski, to nie byle kto.

Jeżeli prof. Milewski mówi, że to nie jest najpilniejsza sprawa, to musi uwierzyć kraj, że konserwatywne stronnictwo znowu się cofa, że chyba wielka własność chce napowrót, aby to pewne złagodzenie usposobienia, jakie już nastąpiło w tej Izbie znowu ustąpiło jakiejś niechęci i zawiści, żeby musiał być głośnjejszy wyraz, żeby trzeba było chwycić się ostrzejszych środków.

Nie wiem, jaką usługę oddaje Wam Panowie prof. Milewski, rzucając w kraj wrażenie, że Wy znowu nie chcecie reformy, nie wiem jaką usługę oddaje pan profesor, jeżeli dziś mówi, że rozumna gospodarka wymaga przedewszystkiem załatwienia budżetu itd.

Ależ w tem nie jest nic innego, tylko jasno wyrażona obstrukcya, że tu znowu p. Milewski kładzie się imieniem konserwatyzmu w poprzek reformie, na którą z drżącem sercem czekają miliony.

Panowie mówicie z przekąsem: „wasza opinia publiczna... — są rozmaite opinie publiczne i wybieracie tę, która wam dogadza, choć was fatalnie łudzi“.

Słyszałem z ust człowieka bardzo wysoko postawionego: „e, bo wy za dużo chodzicie na wiece“. Odpowiedziałem: „wy zaś za dużo chodzicie do Kasyna końskiego“. Tu opinia i tu opinia.

Tu są głosy kroci, jeżeli nie milionów, które powiadają: „stoimy pod bramami Sejmu, my, którzy dźwigamy już wszystkie obowiązki, którzy jesteśmy uświadomieni narodowo, którzy mamy poczucie prawa i stoimy tu już za długo na zawierusze i w pustkowiu a wy nas wpuścić nie chcecie“.

I te krocie muszą całą zawiść, cały żal i niechęć zwrócić przeciwko Wam.

Jeżeli myśmy z tej strony stanęli na stanowisku, że reforma wyborcza jest gwałtownie potrzebna, to w głębokiem przeświadczeniu, że źle trzymać te krocie pod bramą, że w tych sercach coraz więcej gromadzi się zawiści i nienawiści i źle jest, że społeczeństwo, które tak potrzebuje harmonii, zrzeszenia wszystkich sił, ciągle jest nurtowane przez hasła, które tak łatwo można usunąć, gdybyście tylko na chwilkę chcieli się swych uprzedzeń i swych egoizmów wyzbyć i stanąć na stanowisku trochę wyższem — w interesie kraju, narodu i — was samych.

Panowie! Życie polityczne to nie zabawka w zwodzonego, ani o jego przebiegu, można decydować w buduarze, czy w salonie, czy kasynie — życie polityczne to jest walka, to rezultat sił, to jest zmaganie się różnych raelnych potencyi, a jego wynikiem jest rezultat sił, nie uprzedzeń, czy przedawnionych i przeżytych pretensyi.

Te siły prawdziwie wołają co raz donioślej: reformy.

Otóż rozum dyktuje, że potrzeba posiąść tu i tych, co mają dużo do powiedzenia, którzy mają wiele rozmaitych potrzeb, ażeby mogli się wypowiedzieć.

I życie polityczne nie da się profesorskiemi formułami załatwić, ani cytatami z cudzych książek i na nic zda się, że profesor Milewski, złotousty jak zawsze, rzucać będzie cytaty rzymskie, angielskie, czy francuskie.

Ale to życie publiczne powiada: my mamy swój własny głos w głębi narodowej piersi wymowniejszy od waszych cytat i większą prawdę, bo prawdę naszych potrzeb, doświadczeń, życia...

Otóż rozum i patryotyzm mówią: ten głos musi być słyszany w tym Sejmie. Ażeby pomnożyć zastępy narodowe, potrzeba je dopuścić do publiczego życia. Na to twierdzenie znalazłbym cytatów seciny wszystkich tych, co mieli rozum w narodzie i jasno patrzali naprzód.

Tu mówiono o tych, co głowy kryją w piasku, a to jest polityka tych, którzy niczego nie zapomnieli i niczego się nie nauczyli.

Już dawno powiedziano, że profesorskimi szlafmycami nie myżna zatkać dziur ustroju społecznego ani luk w ustroju życia publicznego. *(Wesołość)*.

Historya cała przynosi jedno doświadczenie, że jest czas, w którym można reformować, a jeśli ten czas minie to zamiast reformy przychodzi coś, co twardziej brzmi.

Panowie, to jest także stary cytat, którego użyję dziś, skoro tak wiele cytatów się nasłuchałem; tysiąc lat stary, a zawsze nowy, tych co się dopominają prawa: „Flectere si nequeo superos, Acheronta movebo“ — „jeśli nie potrafię tych wzruszyć, co są u góry, — poruszę piekło.“

I tak mówi historya wszystkich narodów. Jeżeli ci co są u góry, ci co rządzą nie są w stanie zrozumieć stosunku sił, nie rozumieją swego czasu, swego społeczeństwa przychodzi coś na kształt fali, co ich zmiata, jakiś biblijny dech „z czerwonego krzaka“ co buchnie, i na nich jak na świecę gotów pójść, i dalej iść i — zdmuchnąć..... choćby z narodową szkodą.

Robota nasza jest na zasadzie kompromisu, robota nasza leży na gruncie patryotyzmu, na gruncie poświęcenia doktryn, poświęcenia nawet czasami i zasad, ażeby rzecz piekąco potrzebna była urzeczywistniona. A na to było czasu sporo, i Wy Panowie, którzy macie pośród siebie profesorów „od tego“, mieliście sporo czasu, żeby się namyśleć nad wszystkiem i trochę przewidywać naprzód i zrobić reformę, skoro było na to czasu tyle.

Bo źle jest jeśli stronnictwo polityczne dopiero w ostatniej chwili myśli o tem, na co czasu starczyło, lata całe. Panowie! jeżeli dziś mówicie jak słyszałem z ust drugiego wielce szanownego profesora, o jakiemś „błyskawicznem tempie“ — przeprowadzenia reformy wyborczej — to Panowie chcecie wywołać błyskawiczny efekt generalnego śmiechu w społeczeństwie!

Błyskawiczne tempo!

Tygodnie schodzą, miesiąc mija jak my zdenerwowani siedzimy i radzimy, jak przykroić poszczególne stanowiska, ażeby stworzyć z tego harmonijną całość, na którejby można oprzeć reformę wyborczą kompromisową,

Od pierwszej chwili powiedzieliśmy że nie stoimy na gruncie żadnych haseł, które brzmią bardzo pięknie ale i mają swoje wady i niebezpieczeństwa, stoimy na gruncie umiarkowań, liczenia się najdalej idącego ze stosnnkami, z uprzedzeniami, z psychologią tych, którym przychodzi rozstać się z przywilejem, — ze wszystkiemi

względami narodowemi, jak z kategorycznym imperatywem. Byle stworzyć realną podstawę kompromisową na którejby mogła stanąć reforma.

Wszystko cośmy robili nie było niczem innem jak tylko kompromisem. To też niedziw, że ci, którzy nie wszystko rozumieli, co nami kierowało, nawet rzekli nam ostre wyrazy, że „wyście w tej robocie kompromisowej zaprzepaścili wasze zasady, wasz sztandar i przyjmujecie okruchy czy ochłapy z pańskiego stoła, byle był pozór, żeście coś zrobili".

I były głosy, które wolały raczej odepchnąć te strzępy, bo przyjdzie chwila, kiedy będzie można wystąpić z większymi postulatami. Niech Panowie nie myślą, że radykalizm rozgościł się na tych ławach; tu jest umiarkowanie, jest liczenie się z przeszłością i pragnienie ażeby nawiązać przyszłość do przeszłości.

Dlatego nie wytykajcie nam żadnej winy żebyśmy nie mieli na względzie jednego głosu waszego, jednego skrupułu co dyktował rzetelne rozumienie publicznego interesu.

Nie było chwili, żebyśmy odmawiali prawa do usunięcia kuryi wielkiej własności, żebyśmy nie robili ułatwień, by przyjęcie reformy było dla Was znośniejszem.

Pod hasłem umiarkowania wytrwaliśmy na wszystkie strony, bo i ludowe głosy znalazły tu z naszej strony moderatora, modyfikatora — i wobec reprezentacyi ruskiej nie wahaliśmy się na chwilę. Tak jak pragniemy, ażeby reforma była szczeblem do czegoś wyższego w życiu społecznem i narodowem, jak pragnęlibyśmy, żeby reforma stała się platformą do zbliżenia się obu narodów, bo z najgłębszego przekonania gorącem sercem pragniemy, by ona była etapem do zbliżenia się tych dwóch narodów i usunięcia choćby w części tych waśni, które pustoszą nas i Was, — to jednak mieliśmy odwagę granice kłaść i stawiać i nie ustąpić tam, gdzie nie wolno ustępować narodowi, który się szanuje, który ma swoją przeszłośc i ją kocha, i któremu niewolno ideałów swojej przeszłości poniechać.

Jeśli taka już sytuacya jest, jeśli teoretycznie powiedziały wszystkie stronnictwa, że reforma jest pilną, że trzeba żeby była załatwioną, ażeby powróciło normalne życie, ażeby powróciła możliwość tego, o czem mówił prof. Milewski, nietylko ustawodawczej pracy, ale i dobrej gospodarki w kraju, to przecież rozum dyktuje i konsekwencya wymaga, że trzeba jak najrychlej załatwić tę sprawę, ażeby to normalne życie, jakaś pacyfikacya umysłów nastąpiła.

Więc Panowie, jeśli dzisiaj tak dwa wielce poważne głosy wystąpiły z mnóstwem refleksyi z których, niech mi daruje jeden zwłaszcza z Szanownych posłów, wiele się nie łączyło z sprawą reformy wyborczej, tak że człowiek się pytał, gdzie Rzym? gdzie Rzym? — to chyba znowu chcecie zawrócić i przeszkodzić dojściu reformy.

Więc chyba na to znowu ten wylew sentymentalnych frazesów, to granie na naszych nerwach — poseł Milewski grał iście na wiolonczeli — te apele do wszystkich instynktów, to pokazywanie pełnego koryta budżetu, byle uzyskać od nas odwleczanie reformy wyborczej, — to nagłe wołanie, żeby dać prym budżetowi przed reformą.

Na to ja odpowiem imieniem może całej tej strony Izby: my stoimy na całkiem innem stanowisku, my pragniemy budżetu, bo my nie mamy żadnej racyi, ażeby własne ciało krajać. Tam jest mnóstwo rzeczy, zaspokojenie setek potrzeb, tam jest gospodarstwo poważne, tam chodzi o miliony, które mają zasilić arterye życia publicznego. My budżetu chcemy.

Ale my budżetu nie damy dopóki Panowie będziecie igrać tym sposobem moralizowania nas i przedstawianiem tych „innych potrzeb" na to, aby nas zwichnąć w naszem dążeniu do reformy wyborczej.

A skoro mówiono tu już o numeracyi, to ta reforma wyborcza ma dla nas „numer pierwszy" dlatego że jest potrzeba dla nas wszystkich, że potrzeba nam zamknąć epokę niepokoju aby przywrócić epokę spokoju i możności pracy pozytywnej, roboty nad rozwojem społeczeństwa, roboty nad wydarciem go z zastoju.

Na to nam jest potrzebna reforma wyborcza, aby nas zbliżyła z Rusinami, — aby otworzyła bramy tej Izby dla tych mas, które do nich kołaczą i aby umożliwiła odezwanie się w tej Izbie tym, którzy są wydziedziczeni, abyśmy tu głos ich usłyszeć mogli, a z drugiej strony, aby i oni usłyszeli co się tu robi.

Bo jeżeli dla nas z pożytkiem będzie usłyszeć głosy tych ludzi, to nie bez pożytku będzie dla nich jeżeli zobaczą rzetelną i sumienną pracę w tej Wysokiej Izbie.

Oto jest powód dla którego napieramy na Panów, abyście nie schodzili z drogi

tej, którą już najlepsi z Waszego grona politycy (chociaż nie profesorowie) uznali za potrzebną, abyście poszli na drogę reformy spokojnej, któraby dzieło do skutku doprowadziła.

Była tu mowa, że Panowie właściwie wszystko ustąpili ze wszystkiego się sami wyzuli!...

Niechcę w tej chwili wykazywać całej przesady w obec dochodzącego kompromisu i jego ogromnych dla Was awariażów. Zachowanie ich zależy od najrychlejszego dojścia reformy. Niewaham się twierdzić, że odroczenie jej — już równych nie przyniesie...

Więc niech mi wolno wyrazić przekonanie, że usuniem resztę różnic i możemy sfinalizować kompromis, co umożliwi dojście reformy.

Nie chcę żadnych inkryminacyi wypowiadać, ale niech mi wolno będzie mimochodem powiedzieć, że istotnie i przebieg kilkoletni sprawy reformy wyborczej chyba świadczy, że tamta strona Izby już dojrzałą, żeby się musieć rozstać ze złudzeniem wiecznego trwania monopolu rządów społecznych, narodowych i politycznych.

Więc także bez rekryminacyi powiedzieć dzisiaj muszę, że i u tych czynników, które wysoko stoją a Wam są bliższe jak nam, — nie było dość przewidywania rozumienia znaków czasu, — ani przygotowania myśli programowej i zdolności poprowadzenia wielkiej sprawy.

Ale rekryminacye dziś się na nic nie zdadzą, dziś jeszcze czas, aby tamta strona Izby zechciała zrozumieć stanowisko tej strony, aby nie przewlekała zamętu, aby sama sobie nie szkodziła, pozostawiając w kraju niepewność i brak zaufania, że to, co już przez usta swoich najlepszych wypowiedziała, jest prawdą.

Więc kończę apelem, byście Panowie jak najrychlej najpilniej sfinalizowali tę reformę wyborczą w interesie kraju, w interesie narodu naszego, w interesie przymnożenia narodowych zastępów, w interesie złagodzenia bratobójczej borby, w interesie spokojnego rozwoju i odrodzenia kraju. *(Brawa).*

Marszałek. Głos ma p. Lewicki, jako generalny mowca „za".

Wysokyj Sojme!

Stoimo pry kińcy debaty nad sprawoju, szczo dotyczyt' reformy wyborczoj do hałyckoho sojmu, debaty peredpoślidnoj, po jakij tu maje wże stanuty pered namy projekt toi nowoi reformy wyborczoj.

W tii chwyli chodyt' nam o zdanie sobi sprawy i skilko ta sprawa na pered postupyła i jaki nadiji możemo maty na zdijstnenie naszych żadań.

I jak raz prywid do mojej promowy w tij debati daje meni rezultat wedenych namy konferencyj.

Choczu buty imenem swojem i imenem moich towaryszw klubowych szczyrym i otwertym i choczu wyskazaty wsio suprotyw Wysokoj Pałaty jak takoż suprotyw kraju, kotryj nespokijno dywyt' sia na naszu robotu w tij sprawi.

I skazaty muszu, szczo do ter stajemo pered Wysokim Sojmom majże bez pozytywnoho rezultatu.

My dumały, szczo zasidanie nyniszne, jakie mało zakińczyty siu debatu, prynese nam bodaj szczoś pozytywnoho na poczatok i na dokaz, szczo horoskop ne jest tak pesymistycznyj, jakby można spodiwaty sia.

Tymczasom my z toho boku ne możemo toho stwerdyty.

Okazało sia to, szczo my predwydżuwały, szczo z odnoj styrony wede sia akcja,

Високий Соймe!

Стоімо при кінци дебати над справою, що дотичить виборчої реформи до галицкого Сойму, дебати передпослїдної, по якій ту має вже станути перед нами проєкт тої нової реформи виборчої.

В тій хвили ходить нам о зданє собі справи, о скілько та справа наперед поступила і які надїї можемо мати на здїйсненє наших жадань.

І як-раз привід до моєї промови в тій дебатї дає менї результат ведених нами конференций.

Хочу бути іменем моїм і іменем моїх товаришів клюбових щирим і отвертим і хочу висказати все супротив Високої Палати як також супротив краю, котрий неспокійно дивить ся на нашу роботу в тій справі.

І сказати мушу, що дотепер стаємо перед Високим Соймом майже без позитивного результату.

Ми думали, що засїданє нинїшне, яке мало закінчити сю дебату, принесе нам бодай щось позитивного на початок і на доказ, що гороскоп не єсть так песимістичний, якби можна зподївати ся.

Тимчасом ми з того боку не можемо того ствердити.

Оказало ся то, що ми предвиджували, що з одної сторони веде ся акция,

imenno zi storony polskoj bez uczasty reprezentantiw ruskoho naroda, i szczo Wy Panowe dowely do toho, szczo Wy nawit' meży soboju ne stanuły na jasnim tereni, szczo meży Wamy szczoraz bilsze zarysowuje sia riżnyć.

I koły my teper uwijszły z naszymy żadaniamy ćiła ta budowa odnostoronna chytaje sia.

I teper stoit' pered namy alternatywa:

Abo Wy panowe połyczyte sia meży soboju protyw nam i naszi domahania w ciłosty widkynete, prybjete, zmajoryzujete i aktom nasylstwa nakenete nam reformu wyborczu protyw naszoji woli, abo wsi waszi plany musiat' buty na nowo pererobłeni pry uczasty zastupnykiw ruskoho naroda.

I takie traktowanie sprawy podowżaje, prowolikaje w neskińczeniśt' ono nepokoit' opiniju pybłycznu i dowodyt' do toho, szczo nas posudżajut' mowby my robyły szczoś na osobystyj rachunok, mowby my chotiły wytorhowaty takijś koncesyji n. .p w sprawi amnestyji dla naszych studentiw ukraińskych.

Tomu koneczna jest ricz, jesły otsia sprawa łeżyt Wam dijsno na serciu, szczyro wziaty sia do neji, szczoby kraj i suspilniśt' i masy w kraju uspokoity, szczo my dijsno choczemo dowesty se diło do kińcia.

Pidnesły panowe z prawoji storony toji Pałaty, szczo taja reforma wyborcza, to diło kompromisu i szczo se diło własty-wo nikohone wdowolaje.

I dijsno muszu se pryznaty, szczo jako wyślid naszych wspilnych konferecyji można wypysaty toj zahołowyk: „Zmahania do takoji reformy, szczoby z neji wsi buły zadowołeni!"

Z takym traktowaniem sprawy, my zastupnyky ruskoho naroda ne możemo pohodyty sia.

My choczemo, żadajemo i ne perestanemo domahaty sia, takoji reformy, kotraby bodaj w czasty wsich wdowołyła, bo inaksze szkoda roboty.

A szczo do naszoho stanowyska, to my panowe majemo 2 prowidni idei, zmahania socyjalni i zmahania nacyjonalni.

Socyjalna ideja ide w tim naprjami, szczoby tym masam, tym miljonam naroda, kotryj jest wykluczenyj wid Sojmu daty prawo wyborcze.

Daty im w hranyciach możływosty, ałe daty im po szczyrij prawdi czysto.

Dlatoho my jeśmo za tym, szczoby

іменно зі сторони польскої без участи репрезентантів руского народа і що Ви Панове довели до того, що Ви навіть між собою не станули на яснім терені, що межи Вами щораз більше зарисовує ся ріжниць.

І коли ми тепер увійшли з нашими жаданями, ціла та будова односторонна хитає ся.

І тепер стоїть перед нами альтернатива:

Або Ви панове получите ся між собою против нас і наші домаганя в цілости відкинете, прибєте, змайоризуєте і актом насильства накинете нам виборчу реформу против нашої волї або всї Ваші пляни мусять бути на-ново перероблені при участи заступників руского народа.

І так трактованє справи продовжає, проволїкає в нескінченість, оно непокоїть опінію публичну і доводить до того, що нас посуджують, мовби ми робили щоєь на особистий рахунок, мовби ми хотїли виторгувати якісь концесиї пр. в справі амнестиї для наших студентів українських.

Тому конечна є річ, єсли отся справа лежить Вам дійсне на серцю, щиро взяти ся до неї, щоби край і суспільність і маси в краю успокоїти, що ми дійсно хочемо довести се дїло до кінця.

Піднесли панове з правої сторони тої Палати, що ся реформа виборча то дїло компромісу і що се дїло властиво нїкого не вдоволяє.

І дійсно мушу се признати, що яко висьлід наших спільних конференций можна виписати той заголовок: „Змаганя до такої уеформи, щоби з неї всї були невдоволені!"

З таким трактованєм справи ми заступники руского народа не можемо погодити ся.

Ми хочемо, жадаємо і не перестанемо домагати ся такої реформи, котраби бодай в части всїх вдоволила, бо инакше шкода робити.

А що до нашого становиска, то ми панове маємо 2 провідні ідеї, змаганя социяльні і змаганя национальні.

Социяльна ідея іде в тім напрямі, щоби тим масам, тим мілїонам народа, котрий єсть виключений від Сойму дати право виборче.

Дати їм в границях можливости, але дати їм по щирій правдї чисто.

Длятогооми єсьмо за тим, щоби

utworeno kurji zahalni, deby uprawneni szcze raz hołosuwały, ałe daty im czysto prawo wyborcze tak, szczoby ti masy mały z toho prawa chosen i tut postawyły swoich zastupnykiw.

Dalsze pid zhladom nacyonalnym zachodyt' miż namy wełykie neporozuminie z pryczyny błudnoho traktowania z Waszoho boku, jako zi styrony pereważajuczoji.

Wy ne traktujete nas jak nacyu, ałe jak partyju, abo frakcyu.

Takie traktowanie nas obrażaje i ne może do ciły doprowadyty.

Wy musyte stanuty na tim stanowysku raz, szczo tut ne ide zowsim pro akcyju partyji abo frakcyji, szczo tut pered wamy stoit ciłyj narid i boryt sia o riwni prawa polityczni.

Nam ne wilno mandatiw toji odnoji partyji połowyty tak, szczoby ciłyj ruskyj narid maw odnu połowynu.

Na se ne możem sia nikoły zhodyty.

Ne możem se pryniaty, bo se je nam wzboronene pid karoju zdrady narodu. My musymo domahaty sia, szczoby riwne prawo polityczne ciłoho ruskoho narodu suprotyw polskoho narodu najszło swij wyraz, szczoby raz z'istnuwało sia.

Ne dywujte sia tomu, szczo my sprawu stawlajemo na wistry mecza, bo koły u nas je hra partyjna, chto na tij kanapi maje zasisty, czy tam bude bilsze szlachtyczіw polskych, czy polskych demokratiw, to nam ne ide o sprawu kanapy partyjnoji, ałe o se, szczoby nasz narid zasidaw z riwnymy prawamy z polskym narodom.

Wy pryjszłyśte z tymy żadaniamy i choczete po trech konferencyjach, szczobyśmo se uzhladnyły i dały widpowid'.

To skoro, to duże nahło. Czy wy wid nyni czujete ti naszi żadania?

Ja wże ne każu o ynszych sesyjach sojmowych, ałe tu wże tretyj rik każemo Wam pry kożdij nahodi. Czy Wy ne mały czasu podumaty toho, szczo tut je druhyj narid, kotryj chocze riwnoho prawa i szczo treba ustupyty z seho, szczo sia nabuło neprawno.

Buw czas se połahodyty i nyni je chwyla riszenia, abo Wy choczete nas za narid uznaty, abo ne choczete!

I dlatoho u nas reforma je kwestyjeju żytia i stoimo na tim stanowysku: nema reformy wyborczoji sprawedływoji dla ruskoho naroda, to ne ma i Sojmu hałyckoho, my jeho ne potrebujemo, bo my z to-

утворено курії загальні, деби управнені ще раз голосували, але дати їм чисто право виборче так, щоби ті маси мали з того права хосен і тут поставили своїх заступників.

Дальше під зглядом национальним заходить між нами велике непорозуміне з причини блудного трактованя з вашого боку, яко зі сторони переважаючої.

Ви не трактуєте нас як націю але як партию, або фракцию.

Таке трактоване нас ображає і не може до ціли допровадити.

Ви мусите станути на тім становиску раз, що тут не іде зовсім про акцию партії або фракції, що тут перед Вами стоїть цілий нарід і бореть ся о рівні права політичні.

Нам не вільно мандатів тої одної партії половити так, щоби цілий руский нарід мав одну половину.

На се не можемо ся ніколи згодити.

Не можемо се приняти, бо се є нам зборонене під карою здради народа. Ми мусимо домагати ся, щоби рівне право політичне цілого руского народа супротив польского найшло свій вираз, щоби рас з'істнувало ся.

Не дивуйте ся тому, що ми справу ставимо на вістрю меча, бо коли у Вас є гра партийна, хто на тій канапі має засісти, чи там буде більше шляхтичів польских, чи польских демократів, то нам не іде о справу канапи партийної, але о се, щоби наш нарід засідав з рівними правами з польским народом.

Ви прийшли з тими жаданями і хочете по трох конференциях, щобисьмо се узгляднили і дали відповідь.

То скоро, то дуже нагло. Чи Ви від нині чуєте ті нажі жаданя?

Я вже не кажу о иньших сесиях соймових, але ту вже третий рік кажемо Вам нри кождій нагоді. Чи Ви не мали часу подумати того. що тут є другий нарід, котрий хоче рівного права і що треба уступити із сего, що ся набуло неправно?

Був час се полагодити і нині є хвиля рішеня, або Ви хочете нас за нарід узнати, або не хочете!

І длятого у нас реформа є квестиєю житя і стоїмо на тім становиску: нема реформи виборчої справедливої для руского народа, то не ма і Сойму галицкого, ми єго не потребуємо, бо ми

ho Sojmu sami krywdy i nesprawedływiśt' małу.

To nasze stanowysko zasadnycze, jakie my boronymo i musymo boronyty. W tij chwyli podumajte czoho my choczemo, nas porozumijte i do nas zbłyżit' sia a ja maju cześt' predłożyty wam otsiu deklaracyju: (*czyta*):

„Obstajuczy principalno za reformoju wyborczoju do hałyckoho Sojmu na zasadach: zahalnoho, riwnoho, bezposerednoho i tajnoho prawa wyborczoho, my uzhladniajemo teperiszni widnosyny w hałyckim Sojmi i tomu my ne protywyły sia kompromisowomu załahodżeniu sprawy wyborczoji reformy hałyćkoho Sojmu na pidstawi konstrukcyji perechodowoji, ałe peredowsim my postawyły otse zastereżenie prawno-polityczne:

„Riwnoczasno z nowoju ordynacyjeju wyborczoju krajewoju, jaka ruskomu narodowy maje daty należne zastupnyctwo w hałyckim Sojmi — bude zakonom unormowane:

I. szczo hałyckyj Wydił krajewyj bude złożenyj z desiaty człeniw, z kotrych trech maje buty Rusyniw jak takoż maje buty urjadujuczyj zastupnyk marszałka krajowoho ruskoji narodnosty.

II. szczo sprawy kulturalni z' osibna szkilni sprawy ekonomiczni, z' osibną kultury krajewoji riszaje hałyckyj Sojm w dwoch kuryjach nacyonalnych, ruskij i polskij z wykluczeniem majoryzowania.

III. szczo obom sym kuryjam nacyonalnym prysłuhuje prawo „veta“ w sprawach: zminy statuta krajewoho i ordynacyji wyborczoji sojmowoji jak takoż w sprawach polityczno-nacionalnych.“

Na pidstawi otsych zasadnyczych zastereżeń my prystupyły do debaty nad konstrukcyjeju ordynacyji wyborczoji do hałyckoho Sojmu i rozdiłom mandatiw ruskych i polskych.

Ta na żal, ciłyj toj czas naszych narad z prowidnykamy polskych klubiw ne doprowadyw do nijakych pozytywnych rezultatiw, tak jak do seho czasu ne doprowadżeno do porozuminia, ani szczo do konstrukcyji ordynacyi wyhorczoji, ani szczo do czy ruskych mandatiw posolskych u widnoszeniu do czysła polskych madatiw posolskych, tak szczo ani odna z postawłenych kwestyj ne zistała dosy załahodżena.

A z osibna ne możemo zhodyty sia na pobilszuwanie czysła wirylistiw i ne możemo zriczy sia zastupstwa z bilszych posiłostyj, w mistach, w menszij posiłosty i w klasi dopowniajuczij; widtak ne mo-

з того Сойму самі кривди і несправедливість мали.

То наше становиско засадниче, яке ми боронимо і мусимо боронити. В тій хвилї подумайте, чого ми хочемо, нас порозумійте і до нас зближіть ся і я маю честь предложити Вам отсю декларацию:

„Обстаючи пріпципально за рефомою виборчою до галицкого сойму, на засасадах: загальною, рівною, безпосереднього і тайного права виборчого, ми узглядняємо теперішні відносини в галицкім Соймі і тому ми не противили ся компромісовому залагодженю справи виборчої реформи до галицкого Сойму на підставі конструкциї переходової, але передовсїм ми поставили отсе застережене правно-полїтичне:

„Рівночасно з новою ординациєю виборчого краєвою, яка рускому народови має дати належне заступництво в галицкім Соймі, буде законом унормоване:

I. що галицкий Видїл краєвий буде зложений з десяти членів, з котрих три має бути Русинів як також має бути урядуючий заступник маршалка краєвого рускої народности.

II. що справи культуральні, з осібна культури краєвої рішає галицкий Сойм в двох куриях национальних: рускій і польскій з викльюченєм майоризованя.

III. що обом сим куриям национальним прислугує право „veta“ в спиавах: зміни статута краєвого і ординациї виборчої соймової як також в справах полїтично-національних“.

На підставі отсих засадничих застережень ми приступили до дебати над конструкциєю ординациї виборчої до галицкого Сойму і роздїлом мандатів руских і польских.

Та на жаль, цїлий той час наших нарад з провідниками польских клюбів не допровадив до нїяких позитивних результатів, так як до сего часу не допроваджено до порозуміня анї що до конструкциї ординациї виборчої, анї що до числа руских мандатів посольских у відношеню до числа польских мандатів посольских, так що анї одна з поставлених квестий не зістала досі залагоджена.

А з'осібна не можемо згодити ся на побільшуване числа вірилїстів і не можемо зречи ся заступництва з більших посїлостий, в містах, в меншій посїлости і в клясї доповияючій, відтак не можемо

żemo pryniaty predłożenych nam 42 mandatiw ruskych na 177 wsich posłiw z wyboru; ne możemo prystaty na tworenie bilsze mandatowych okruhiw wyborczych ta ne możemo zhodyty sia na tworenie kuryji zahalnoji zamišt' kuryi dopowniajuczoji.

W kińcy dodajuczy po storoni polskij nepryjazne zmahanie do ukoroczenia ruskoho naroda w jeho zastupnyctwi krajewim zajawlajemo otsym riszuczo, szczo użyjemy wsiakych możływych sposobiw, aby do seho ne dopustyty ta zdobuty ruskomu narodowy take czysło mandatiw posolskych, jakoho wymahaje cześt' i dobro naszoho naroda".

приняти предложених нам 42 мандатів руских на 177 всіх послів з вибору; не можемо пристати на творенє більшемандатових округів виборчих, та не можемо згодити ся на творенє курії загальної замість курії доповняючої.

В кінци додаючи по сторонї польскій неприязне змаганє до укороченя руруского народа в єго заступництві краєвім заявляємо отсим рішучо, що ужиємо всяких можливих способів, аби до сего недопустити та здобути рускому народови таке число мандатів посольских, якого вимагає честь і добро нашого народа!"

(*Brawa i oklaski ze strony posłów klubu rusko-ukraińskiego*).

Marszałek. Z powodu spóźnionej pory mam zamiar zamknąć posiedzenie, przedtem jednak udzielam głosu p. Milewskiemu dla sprostowania faktu.

P. **Milewski.** Jest moim zwyczajem. że trzymam się ściśle przepisów regulaminu i nie wejdę ani słówkiem w polemikę z p. Rutowskim, a tylko pozostawiam jemu do oceny, czy wprowadzenie tego tonu w końcu tej debaty uważa za odpowiednie i dlatego pomijam wszelkie zaczepki osobiste i zawodowe, jednak dam mu do rozważenia, czy z jego stanowiska jako człowieka, który rzekomo jest za postępem narodu, jest słuszne z osobistą polemiką przeciw jednemu profesorowi łączyć polemikę przeciw profesorom w ogóle.

Przecież i w jego stronnictwie są pp. Głąbiński i Leo profesorami uniwersytetu, (jeden prezes koła polskiego a drugi prezes lewicy) i że może uniwersytety krajowe mogą w poczuciu zasługi na to spoglądać, że z kół uniwersyteckich wyszli Danajewski, Rittner, Piętak, Madejski, Bobrzyński, Piniński w politycznej służbie. arcybiskup lwowski, bisbup przemyski w służbie duchownej pozostający i niewiem, czy leży w interesie postępu i rozwoju narodu chcieć w ten sposób wzbudzać brak zaufania przeciwko stanowisku uniwersytetu.

I byłoby może złusznie gdyby p. Rutowski za odpowiedne uważał całą polemikę zwrócić przeciw posłowi Milewskiemu a nie przeciwko gronu ludzi, z którymi naukowo jestem bliżej postawiony. Chęć podkopania stanowiska profesorów w opinii narodu nie jest uprawnione ani postępowe.

Przechodząc teraz ściśle do faktycznego już sprostowania powiem, że p. Rutowski przedstawiał rzecz tak, jakoby rzekomo i p. Starzyński i ja staraliśmy się dzisiejszą mową wytworzyć nowe trudności i nowe odroczenie reformy wyborczej.

Konstatuję, że tego ani w jednej ani w drugiej mowie nie było i prostuję faktycznie, że i p. Starzyński i ja po pierwsze zwracaliśmy uwagę na to jak wielkie i trudne kwestye łączą się z reformą wyborczą, po drugie zwracaliśmy uwagę na stanowisko, które zajmowaliśmy zawsze, że ten Sejm jest powołany do zrobienia reformy wyborczej i my jesteśmy za reformą wyborczą, ale jest powołany nietylko do zrobienia reformy wyborczej, ale też do spełnienia i innych swoich obowiązków.

Tyle słów mego faktycznego sprostowania. (*Brawa*).

Marszałek. Na życzenie posłów i z wielkim moim żalem następne posiedzenie odbędzie się dopiero we czwartek dnia 3. listopada 1910 z powodu dni świątecznych, o godzinie 11. przedpołudniem.

Na porządku dziennym będzie zakończenie obecnej rozprawy względnie głos p. sprawozdawcy, następnie sprawozdanie komisyi budżetowej o wnioskach nagłych a więc z następującym porządkiem dziennym (*czyta*):

1. Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej o wniosku nagłym p. Lea i tow. w przedmiocie reformy byborczej.

2. Sprawozdanie komisyi budżetowej o wnioskach nagłych pp. Schätzla i tow.

tudzież Tymoteusza Starucha i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gminy Płaucza mała.

Sprawozdawca poseł Niezabitowski.

3. Sprawozdanie komisyi budżetowej o wnioskach nagłych pp. Bednarskiego i tow., Stojałowskiego i tow., tudzież Winniczuka i tow. w przedmiocie udzielenia zapomóg pogorzelcom gmin Maniowy, Kęty, Grębów i Knihinin.

Sprawozdawca poseł Niezabitowski.

4. Sprawozdanie komisyi kolejowej o petycyi Wydziału Rady powiat. w Skałacie, oraz petycyi dwóch miast Skałata i Grzymałowa w sprawie połączenia kolejowego dworca w Grzymałowie ze stacyą w Chorostkowie.

Sprawozdawca poseł Vivien.

5. Sprawozdanie komisyi kolejowej o wniosku p. Schätzla i tow. w sprawie połączenia kolei Lwów-Podhajce z linią kolejową Stanisławów-Husiatyn.

Sprawozdawca poseł Vivien.

6. Sprawozdanie komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg.

Sprawozdawca poseł Jędrzejowicz.

7. Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie przyłączenia do miasta Krakowa gminy i obszaru dworskiego Płaszów.

Sprawozdawca poseł Sare.

8. Sprawozdanie komisyi bankowej o sprawozdaniach Wydziału krajowego w przedmiocie galic. Kasy Oszczędności we Lwowie za lata 1908 i 1909, tudzież w przedmiocie podwyższenia gwarancyi kraju dla wkładek.

Sprawozdawca poseł Paygert.

9. Sprawozdanie komisyi sanitarnej w sprawie nadania nowo zbudowanemu szpitalowi w Horodence charakteru szpitala powszechnego i publicznego.

Sprawozdawca poseł Bednarski.

10. Sprawozdanie komisyi drogowej z czynności Dep. IV. Wydziału krajowego w sprawach drogowych za czas od 1. kwietnia 1908 do 30. czerwca 1909 i od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910.

Sprawozdawca poseł Urbański.

11. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach, szkole ogrodniczej na Wulce kapitańskiej i o popieraniu sadownictwa w kraju za r. 1909/10.

Sprawozdawca poseł J. Brunicki.

12. Sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego o poborze kraj. opłat szynkarskich i zwiększonej opłaty od piwa.

Sprawozdawca poseł Urbański.

13. Sprawozdanie komisyi kolejowej o wniosku posła Witosa i tow. w sprawie

otwarcia przystanku kolejowego w Woli rzędzińskiej dla ruchu osobowego i towarowego.

Sprawozdawca poseł Kolischer.

14. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie petycyi gmin Boberka, Lipie, Dźwiniacz górny, Dydowia, Łokieć, Łopuszanka lechnowa, Michniowiec, Bystre i Czarna o wydzielenie ich z okręgu c. k. Sądów powiatowych w Turce, Starym Samborze i Ustrzykach, a przydzielenie do c. k. Sądu powiatowego w Lutowiskach.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

15. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Tyrawie wołoskiej.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

16. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie kreowania nowego sądu powiatowego w Uściu zielonem.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

Następne posiedzenie odbędzie się zatem we czwartek dnia 3. listopada 1910, o godzinie 11. przed południem.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 25 po południu).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

103. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 3. listopada 1910.

TREŚĆ.

Treść.

Urlop p. Czaykowskiego Wł. Wiktora

Spis petycyj.

Wniosek nagły p. Jampolskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Narol wieś, powiat Cieszanów.

Wniosek p. Starzyńskiego i tow. w sprawie całkowitego przerachowania osobowego i taryfowego baremu c. k. kolei państwowej przez kolej Lwów-Bełzec (Tomaszów)

Wniosek p. Myroniuka-Zajaczuka i tow. w sprawie oddania dostaw i robót rządowych.

Interpelacya do c k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie wyborów do Rady gminnej w Kałuszu i gospodarki zarządu miasta.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Winniczuka i tow. w sprawie napisów na moście krajowym na Dniestrze w Kałuszu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie udzielenia koncesyi na szynk w gminie Husne wyżne przez c. k. Starostwo w Kałuszu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie udzielenia szynkarskich koncesyj w gminie Tysowica. powiat St. Sambor przeciw uchwale Rady gminnej.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie niepowołania zastępców radnych m. Otynii do Rady gminnej przez burmistrza Dra Szerpa.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie sfałszowania uchwały gminnej w Międzygórzu, odnośnie do nadania koncesyi szynkarskiej.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie przewlekania budowy szkoły w Zagórzu powiat Brody

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie nieprzeprowadzenia wyborów gminnych w Sokierczynie. powiat Horodenka.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie postępowania sekretarza Starostwa w Zaleszczykach przy zasądzeniu Andrzeja Gombatiuka.

Interpelacya do c. k Rządu p. Makucha i tow. w sprawie lekceważenia uchwały Rady gminnej w Lachowcach przez Starostwo w Bohorodczanach co do koncesyi szynkarskich.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie nadużyć c k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie.

Głos p. Witosa w sprawie załatwienia

jego nagłego wniosku w przedmiocie wstrzymania egzekucyj podatkowych w powiatach dotkniętych zarazą bydlęcą.

Odpowiedź J. E. Marszałka krajowego w tej sprawie.

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem Komisyi reformy wyborczej o wniosku nagłym p. Lea i tow. w przedmiocie reformy wyborczej. Głos p. sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi budżetowej o wnioskach nagłych pp. Schätzla i tow. tudzież Tymoteusza Starucha i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gminy Płaucza mała. Głosy pp. Schätzla i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku p. Schätzla w miejsce wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi budżetowej o wnioskach nagłych pp. Bednarskiego i tow., Stojałowskiego i tow., tudzież Winniczuka i tow. w przedmiocie udzielenia zapomóg pogorzelcom gmin Maniowy, Kęty, Grębów i Knihinin. Głos p. Stapińskiego. Uchwalenie wniosku komisyi.

Wniosek formalny p. Lewickiego na zamknięcie trwającego posiedzenia przyczem głosy pp. Lewickiego, Laskowskiego, Korola, Lea, T. Cieńskiego, Stapińskiego, A. Brunickiego i ponownie Lewickiego. Odrzucenie tego wniosku formalnego.

Sprawozdanie komisyi kolejowej o petycyi Wydziału Rady powiatowej w Skałacie, oraz petycyi dwóch miast Skałata i Grzymałowa w sprawie połączenia kolejowego dworca w Grzymałowie ze stacyą w Chorostkowie. Głosy pp. Dudykiewicza, Stapińskiego, Senyka, Lewickiego, Skarbka; zrzeczenia się głosu pp. Zamoyskiego i sprawozdawcy. Odrzucenie wniosku p. Dudykiewicza i wniosku p. Lewickiego a uchwalenie wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyi kolejowej o wniosku p. Schätzla i tow. w sprawie połączenia kolei Lwów-Podhajce z linią kolejową Stanisławów-Husiatyn. Głosy pp. Krzeczunowicza. Schätzla, Senyka, Wasunga i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku komisyi, rezolucyi p. Krzeczunowicza i wniosków p. Schätzla.

Sprawozdanie komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg. Głosy pp. Abrahamowicza, Czecza i sprawozdawcy, uchwalenie wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawo zdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie przyłączenia do miasta Krakowa gminy i obszaru dworskiego Płaszów. Głosy pp. Czecza, Lewickiego, Halbana i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku i rezolucyj komisyi oraz rezolucyj pp. Czecza i Wodzickiego.

Sprawozdanie komisyi bankowej o sprawozdaniach Wydziału krajowego w przedmiocie galic. Kasy Oszczędności we Lwowie za lata 1908 i 1909, tudzież w przedmiocie podwyższenia gwarancyi kraju dla wkładek. Głos p. Maryewskiego.

Głos p. Lewickiego z wnioskiem zamknięcia posiedzenia. Odrzucenie wniosku p. Lewickiego. Uchwalenie wniosków komisyi en bloc

Sprawozdanie komisyi sanitarnej w sprawie nadania nowo zbudowanemu szpitalowi w Horodence charakteru szpitala powszechnego i publicznego. Uchwalenie wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi drogowej z czynności Dep. IV. Wydziału krajowego w sprawach drogowych za czas od 1. kwietnia 1908 do 30. czerwca 1909 i od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910. Głos p. Stapińskiego. Zrzeczenie się głosu przez pp. Wasunga i sprawozdawcę. Uchwalenie wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach, szkole ogrodniczej na Wulce kapitańskiej i o popieraniu sadownictwa w kraju za rok 1909/10. Głos p. Wasunga. Uchwalenie wniosków komisyi en bloc.

Sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego o poborze kraj. opłat szynkarskich i zwiększonej opłaty od piwa. Głosy pp. Landaua, Stapińskiego i sprawozdawcy Uchwalenie wniosków komisyi oraz rezolucyi p. Landaua.

Sprawozdanie komisyi kolejowej o wniosku posła Witosa i tow. w sprawie otwarcia przystanku kolejowego w Woli rzędzińskiej dla ruchu osobowego i towarowego. Uchwalenie wniosku komisyi.

Oznajmienie J. E. Marszałka krajowego o usunięciu ostatnich trzech punktów porządku dziennego z powodu nieobecności sprawozdawcy.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 15 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wasung**, Zacharyasz **Skwarko**.

Obecnych posłów: 127.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 101. posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 102. posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Posłowi Władysławowi Wiktorowi Czaykowskiemu udzieliłem urlopu na 8 dni.

Proszę p. sekretarza o odczytanie petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*

5699. L. s. 7762. Szynkarze Zamarstynowa p. p. Merunowicza w sprawie noweli do ustawy z 20/12 1905 Dz. u. k. Nr. 11 ex 1906 — do kom. administr.

5700. L. s. 7763. Tow. „Sicz“ w Bohatkowcach p. p. Sodomorę o subwencyę — do kom. budżet.

5701. L. s. 7764. Tomko Kyryluk w Koziarach p. p. Krysowatego o uwolnienie od zwrotu pobranego przez syna stypendyum w czasie nauki seminar. — do kom. szkolnej.

Marszałek. Do tej petycyi zażądał głosu p. Krysowaty. Udzielam mu głosu.

(Głosy. Niema go.)

W takim razie proszę p. sekretarza o odczytanie dalszego spisu petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta dalszy spis petycyi)*.

5702. L. s. 7765. Łucya Stehlikówna, ucz. szkoły sztuk pięknych, Kraków, p. p. Maissa o zasiłek na stydya — do kom. budżet

5703. L. s. 7766. Gm. Kimirz pow. Przemyślany p. p. Schätzla o pomoc dla pogorzelców — do kom. budżet.

5704. L. s. 7767. Wydział pow. w Brzeżanach p. p. Schätzla w sprawie budowy dróg wodnych — do kom. wodnej.

5705. L. s. 7768. Tow. brat. Pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej p. p. Jaszowskiego o subwencyę — do kom. budżet.

5706. L. s. 7769. Pol. Bursa ludowa, Zaleszczyki p. p. T. Cieńskiego o subwencyę — do kom. budżet.

5707. L. s. 7770. Marcin Gumieniak, em. naucz., Leżajsk p. p. Pastora o dar z łaski do kom. szkolnej.

5708. L. s. 7771. Iwan Hawryłyszyn, rolnik, Rypne, p. p. Cipsera o zapomogę z powodu pożaru — do kom. budżet.

5709. L. s. 7772. Wydział pow. Myślenice p. p. ks. Lubomirskiego w sprawie budowy dróg wodnych — do kom. wodnej.

5710. L. s. 7773. Wydział pow. Myślenice p. p. K. Lubomirskiego o subwencyę 75% na budowę drogi Biała-Skawica-Zawoja — do kom. drogowej.

5711. L. s. 7774. Karolina Sterankowa, wdowa po naucz., Nowy Sącz p. p. Myjaka o pozostawienie dodatku na wychowanie dzieci — do kom. szkolnej.

5712. L. s. 7775. Gm. Wulka Mazowiecka p. p. Lewickiego o kreowanie szkoły realnej wzgl. gimn. realnego z ruskim językiem wykładowym w Rawie — do kom. szkolnej.

5713. L. s. 7776. Ruskie Towarzystwo, Rawa ruska, przez p. Lewickiego o kreowanie szkoły realnej wzgl. gimn. realnego z ruskim językiem wykładowym w Rawie — do kom. szkolnej.

5714. L. s. 7777. Polskie Tow. gimn. Sokół II. Lwów, p. p. Głąbińskiego o subwencyę na kółko dram. — do kom budżet.

5715. L. s. 7782. Gm. Stare Bystre przez p. Bednarskiego o subwencyę na budowę szkoły — do kom. szkolnej.

5716. L. s. 7783. Nauczycielstwo w Oświęcimiu p. p. Bednarskiego o przeniesienie do wyższej klasy płac — do kom. szkolnej.
5717. L. s. 7784. Gm. Suchorów p. p. Z. Tarnowskiego o zwolenienie od kosztów budowy szkoły — do kom. szkolnej.
5718. L. s. 7785. Antoni Bednarski, rolnik w Chruśnie starem, p. p. Bojkę o zapomogę z powodu pożaru — do kom. budżet.
5719. L. s. 7786. Michał Markowski i Semen Sukowiecki, Śniatyn, p. p. Bojkę w spr. wywłaszczenia gruntu przez Magistrat — do kom. petycyjnej.
5720. L. s. 7787. Ludwika Kraskowska, ucz. szkoły sztuk pięknych, Kraków przez p. Witosa o subwencyę na studya rzeźbiarskie — do kom. budżet.
5721. L. s. 7788. Gm. Posada sanócka p. p. Witosa w sprawie uwolnienia fabryki sanockiej od dodatków gminnych — do kom. przemysł.
5722. L. s. 7789. Tow. uczestników powstania z r. 1863/64, Lwów, p. p. Ciuchcińskiego o subwencyę — do kom. budżet.
5723. L. s. 7790. Gmina m. Lwowa przez p. Ciuchcińskiego o porękę dla pożyczki 6,000.000 na inwestycye — do kom. budżet.

Marszałek. Proszę p. sekretarzy o odczytanie wniosków i interpelacyj.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*

Wniosek nagły p. Jampolskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gminy Narol wieś, powiat Cieszanów.

Wniosek p. Starzyńskiego i tow w sprawie całkowitego przerachowania osobowego i taryfowego baremu c. k. kolei państwowej przez kolej Lwów-Bełzec-Tomaszów.

Sekretarz p. **Skwarko** (*czyta*)

Wnesok p. Myroniuka-Zajaczuka i tow. w sprawi peredaczi dostaw i robit prawytelstwennych.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. p. Kurowcia i tow. w sprawi wyboriw do Rady hromadskoji w Kałuszy i hospodarky zarjadu mista.

Interpelacyja do Wydiłu krajewoho p. Wynnyczuka i tow. w sprawi napysyj na mosti krajewim na Dnistri w Hałyczy.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Hanczakowskoho i tow. w sprawi udiłenia koncesyji na szynk w hromadi Husne wyżne czerez c. k. Starostwo w Kałuszy.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p Makucha i tow. w sprawi udiłenia szynkarskych koncesyj w hromadi Tysowycia, powit St. Sambir protyw uchwały Rady hromadskoji.

Interpelacyja do c. k. Prawytełstwa p. Makucha i tow. w sprawi nepokłykania zastupnykiw radnych m. Otyniji do Rady hromadskoji czerez burmistra Dra Szerpa.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawi sfałszowania uchwały Rady hromadskoji w Meżyhirju dotyczno szynkarskoji koncesyji.

Interpelacyja do c k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawi prowołoky z budowoju szkoły w Zahirju, powit Brody.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawi neperewedenia wyboriw hromadskych w Sokyrczyni powit Horodenka.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p.

Внесок п. Миронюка-Заячука і тов. в справі передачі достав і робіт правительственних.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Куровця і тов. в справі виборів до Ради громадскої в Калуши і господарки заряду міста.

Інтерпеляция до Видїлу краєвого п. Винничука і тов. в справі написів на мостї краєвім на Днїстрі в Галичи.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Ганчаковского і тов. в справі удїленя концесиї на шинк в громадї Гусне вижне через ц. к. Староство в Калуши.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі удїленя шинкарских концесий в громадї Тисовиця, повіт Ст. Самбір против ухвали Ради громадскої.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі непокликаня заступників радних м. Отинї до Ради громадскої через бурмістра Дра Шерпа.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі сфалшованя ухвали Ради громадскої в Межигірю дотично шинкарскнх концесиї.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі проволоки з будовою школи в Загірю повіт Броди.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі непереведеня виборів громадских в Сокирчинї, повіт Городенка.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства

Makucha i tow. w sprawi postupowania sekretara Starostwa w Zaliszczykach pry zasudżeniu Andrija Gombatiuka.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawi łehkoważenia uchwały Rady hromadskoji w Lachiwciach czerez c. k. Starostwo w Bohorodczanach szczo do szynkarskych koncesyj.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawi nadużyt' c. k. Rady szkilnoji okružnoji w Husiatyni.

п. Макуха і тов. в справі поступованя секретаря Староства в Залїщиках при засудженю Андрія Гомбатюка.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі легковаженя ухвали Радн громадскої в Ляхівцях через ц. к. Староство в Богородчанах що до шинкарских концесий.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі надужить ц. к. Ради шкільної окружної в Гусятині.

Marszałek. Pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, z wnioskiem nagłym postąpię regulaminowo — interpelacye zaś odstąpię komisarzowi rządowemu względnie Wydziałowi krajowemu.

Przed przejściem do porządku dziennego zażądał głosu p. Witos. Udzielam mu głosu.

P. **Witos.** Wasza Ekscelencyo Panie Marszałku!

Jeszcze w dniu 3. b. m. wniosłem razem z towarzyszami wniosek nagły, żądający wstrzymania egzekucyi podatków w gminach i powiatach zarazą dotkniętych. JE. p. Marszałkowi zapewne to jest wiadomem.

Mimo to do tego czasu wniosek ten nie przyszedł pod obrady, egzekutorzy jednak podatkowi z całą bezwzględnością grasują po wsiach i ściągają podatki mimo to, iż w czasie tym z powodu zamkmięcia jarmarków uniemożliwionem zostało zdobycie przez kontrybuentów w jakikolwiek sposób grosza.

Wobec tego, iż sprawa ta jest niesłychanie nagłą i niecierpiąca zwłoki, bo jeżeli egzekucya w ten sposób jak dotąd z całą bezwzględnościa będzie prowadzona, to narazi kontrybuentów na nieobliczalne straty, prosiłbym, ażeby JE. p. Marszałek, jeżeli uważałby za rzecz zbędną postawienie w najbliższym czasie na porządku dziennym tego wniosku, w drodze właściwej zechciał zwrócić się do JE. p. Namiestnika, aby tenże spowodował wstrzymanie tej egzekucyi.

Marszałek. Zastosuję się do życzeń przed chwilą przez szan. posła wypowiedzianych i na końcu dzisiejszego posiedzenia przedmiot wprowadzę na porządek dzienny najbliższego posiedzenia.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwszym punktem jest dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej o wniosku nagłym p. Lea i tow. w przedmiocie reformy wyborczej.

Rozprawa została zamknięta. Obecnie ma głos sprawozdawca p. Głąbiński.

Sprawozdawca p. **Głąbiński.** Wysoki Sejmie!

Obowiązkiem moim jako sprawozdawcy byłoby zreasumować rozprawę przeprowadzoną nad wnioskiem nagłym w przedmiocie reformy wyborczej, zająć odpowiednie stanowisko wobec wniosków i życzeń przedstawionych przez mowców poszczególnych.

Nie mam zamiaru jednakże dziś tego uczynić a to najpierw dlatego, że nie chcę przewlekać długiej już debaty nad tą sprawą a następnie z tej przyczyny. że wszyscy mowcy, którzy przemawiali, zgodzili się zasadniczo na wniosek przez komisyę dla reformy wyborczej postawiony. Tylko niektórzy mowcy posłowie mniemali, że wniosek ten jest zbyt bladym, że powinien być wystylizowany kategorycznie, z kategorycznym nakazem, aby komisya reformy wyborczej w pewnym oznaczonym terminie przedstawiła gotowy projekt reformy wyborczej.

Co do mnie osobiście, to chętniebym się z tem żądaniem posłów ruskich zgodził, obawiam się tylko, ażeby szanowni Panowie w komisyi reformy wyborczej sami nie utrudnili doprowadzenia tej reformy do skutku, ażeby ułatwili nam to doniosłe i ciężkie zadanie, a w takim razie i bez takiego kategorycznego nakazu, komisya reformy wyborczej w jak najkrótszym czasie z projektem reformy wyborczej przed Wysoki Sejm przyjdzie.

Cała zresztą rozprawa, jaka się odbywała tu w tej doniosłej sprawie, odbywała się pod hasłem kompromisu, albowiem wszystkie stronnictwa uznały, że tylko w drodze wzajemnych ustępstw, w drodze kompromisu w dzisiejszej dobie reforma wyborcza

może przyjść do skutku. Oczywiście stanowisko rozmaitych stronnictw było w szczegółach inne, odmienne i to tak pod względem polityczno-społecznym jak i pod względem narodowym.

Pod względem polityczno społecznym jednakże uznały wszystkie stronnictwa w tej Wys. Izbie, że reforma wyborcza demokratyczna jest potrzebna, że nadszedł już czas, ażeby wszyscy obywatele tego kraju mieli udział w sprawach politycznych, w głosowaniu na reprezentantów zasiadających w tym Wys. Sejmie.

Ten objaw jest niezawodnie objawem postępowym, objawem dodatnim. Świadczy bowiem o dojrzałości myśli politycznej w naszym kraju we wszystkich sferach, we wszystkich warstwach ten kraj reprezentujących.

Ten objaw dodatni uważam za mój obowiązek tutaj podnieść, a to z tego powodu, ponieważ są niestety w Europie i to w zachodniej Europie kraje i państwa pod względem oświaty i dobrobytu od nas wyżej stojące, w których świadomość, iż wszyscy obywatele mają dziś prawo brać udział w pracach politycznych, nie dotarła jeszcze do niektórych warstw przodujących. Dość przytoczyć naprzykład państwo pruskie.

Zapewne w szczegółach były zapatrywania rozmaite, ale wszystkie stronnictwa demokratyczne pragną reformy jak najbardziej demokratycznej i jak najrychlejszej a pragną tego nietylko ze względu na swój program polityczny, ale także ze względu na położenie naszego narodu. Uznają bowiem, że w tem położeniu, w jakiem naród nasz się znajduje, potrzeba skupienia i zespolenia wszystkich sił, któremi rozporządzamy, że należy zestrzelić myśli i usiłowania w jedno ognisko, jeżeli kraj nasz biedny i naród podźwignąć mamy z niedoli.

Stronnictwa konserwatywne obawiają się ewolucyi zbyt szybkiej, zbyt nagłej; pragnęłyby widzieć reformę stopniową, która nie zrywa z dzisiejszym systemem kuryalnym. I na to zgodziło się też stronnictwo demokratyczne.

Również pragnie stronnictwo konserwatywne zabezpieczyć stan, jaki nastąpi po dokonaniu reformy wyborczej, pragnie zabezpieczyć przed rychłemi zmianami niedalekiej przyszłości.

Wysoka Izbo!

Każde stronnictwo, każde stanowisko polityczne w dzisiejszych stosunkach społecznych i politycznych ma swoje względne uprawnienie; ma swoje względne uprawnienie już dlatego, że przedstawia zapatrywania pewnej części żywego organizmu społecznego i narodowego, zapatrywania pewnych warstw, które mają równe prawo z innemi do bytu i do rozwoju, które żyją i rozwijają się pospołu z innemi.

I dlatego nie jest moją rzeczą polemizować z tego rodzaju zapatrywaniami, lub je potępiać.

Nie chcę też iść za przykładem posła Rutowskiego, chociażby z obawy w tym wypadku. że i ja jestem profesorem, i gdybym wypowiedział zdanie inne, to pan poseł Rutowski wypowiedziałby znowu zdanie inne. *(Wesołość i brawa).*

Z drugiej strony jednak sądzę, że nie należy mieć przesadnej troski i obawy o przyszłe ukształtowanie się stosunków. Chcieć dziś zagwarantować przyszłym pokoleniom pewien stan i wpływ polityczny, byłoby rzeczą nieużyteczną, byłoby rzeczą nie do przeprowadzenia.

Wszak wiemy, że społeczeństwa zmieniają się, że ciągle zmienia się układ stosunków narodowych, społecznych i politycznych, że wszystkie warstwy społeczne podlegają ciągłej ale stopniowej ewolucyi — i dlatego też nie byłoby nawet dobrze, w interesie tych warstw, o które się troszczymy, gdybyśmy chcieli czy stan dzisiejszy, czy nowy „spetryfikować“ i przez to uniemożliwiać późniejsze zmiany i ewolucye.

Niech mi będzie wolno na dowód i przykład przytoczyć pewne czynniki, które już dziś istnieją i działają i działać będą w przyszłości w tym kierunku, ażeby sprowadzić pewne zmiany.

Bo w dzisiejszem społeczeństwie, w którem życie bardzo silnie tętni, jest rzeczą niemożliwą usuwać czynniki postępu i ewolucyi.

Te czynniki ciągle są, istnieją, działają i działać będą, i nie możemy przewidzieć, w jakim kierunku później rozwój nastąpi.

Przyjmujemy w drodze kompromisu system kuryalny, jakkolwiek wiadomo, że dziś przeciwko temu systemowi występuje wiele czynników.

System kuryalny opiera się na podziale społeczeństwa na miasta i wsie, na

podziale terytoryalnym, system, który w porównaniu z dawniejszym systemem podziału na stany, okazuje się stanowczym postępem.

Ale w dzisiejszem społeczeństwie powstały rozmaite warstwy i zawody, zróżniczkowało się życie, podział pracy społecznej, tak, że powstaje pytanie, czy już dzisiaj przeważa w społeczeństwie ten kardynalny podział na wiejskie i miejskie?

Widzimy, że powstają rozmaite nowe zawody i rozmaite nowe reprezentacye interesów, które rozszerzają się i na miasta i na wsie, które pragną mieć także reprezentacyę swoich interesów. I dlatego widzimy, że zwrócono uwagę, nietylko w kraju naszym, ale i w innych państwach na to, ażeby zapewnić reprezentacyę poszczególnym zawodom, poszczególnym warstwom społecznym. I te głosy też i tutaj słyszeliśmy.

Z drugiej strony jednak wiemy, że społeczeństwo jest tak skomplikowane, że całe warstwy społeczne i cały mechanizm społeczny jest tak powikłany, że niepodobna rozróżniać warstw, i zawodów, które miałyby mieć reprezentacyę. Dlatego w społeczeństwie nowożytnem uznaną została zasada głosowania równego, bezpośredniego i tajnego.

Ta myśl jest następstwem świadomości, że niepodobna dzisiejszego społeczeństwa, silnie zespólonego, rozdzielać na jakieś pewne kategorye. Dlatego dziś i nasze stronnictwo demokratyczne podniosło żądanie równego, tajnego i bezpośredniego prawa głosowania dla wszystkich obywateli tego kraju.

To dążenie istnieje i niezawodnie istnieć będzie dalej — i temu dążeniu drogi zamknąć nie możemy. A czy i o ile to dążenie w kraju naszym i w Sejmie da się urzeczywistnić — o tem nie nasza rzecz sądzić obecnie.

Pragnę zwrócić uwagę jeszcze na jedną okoliczność, która na razie niema aktualnego znaczenia, która jednak, według mego przekonania, jest czynnikiem fermentu wiodącego ku dalszym zmianom i dalszej ewolucyi.

Oto wiadomo, że obok mężczyzn domagają się równouprawnienia we wszystkich krajach także i kobiety. Zdawałoby się, że żądanie kobiet do równouprawnienia jest echem jakichś zbyt jaskrawo demokratycznych dążeń, że nie ma widoków w przyszłości.

A jednak, gdy się przypatrzymy dzisiejszemu ustrojowi społecznemu i przyczynom tej akcyi kobiet, to dojdziemy do przekonania, że i ta akcya stanie się także czynnikiem ewolucyi.

Bo nie dość jest powoływać się na pewne myśli filozofów czy to starożytnych, czy z pierwszych czasów chrześcijaństwa, którzy pragnęli, ażeby kobieta była tylko kapłanką domowego ogniska.

Musimy zważyć, że społeczeństwa od owych czasów z gruntu się odmieniły i zmieniło się też stanowisko kobiety. A wskutek tego filozofowie, którzy w owych czasach takie wypowiadali zdania, dzisiaj zapewne wypowiedzieliby zdanie inne. (*Brawa*).

W społeczeństwie dawniejszem rodzina była nietylko komórką społeczną, ale zarazem wchłaniała w siebie całą niemal działalność gospodarczą i społeczną. W państwie dawniejszem ona była ochroną przed nieprzyjacielem, więc starano się kobietę usunąć od życia obywatelskiego, a pozostawić ją na tem stanowisku, jakie zajmuje w rodzinie, która reprezentowała właściwy składnik społecznego układu.

Natomiast w dzisiejszem społeczeństwie widzimy, że z rodziny dawniejszej wydzielają się poszczególne samoistne zawody, że w tych zawodach uczestniczą i współzawodniczą z mężczyznami także kobiety, ze stają się one samodzielnem ogniwem w życiu społecznem i państwowem, że działalność publiczna nie tylko ogranicza się do zadań obrony lecz wnika i sięga także w całe życie społeczne i gospodarcze, że wpływa na gospodarstwo domowe, że rozmaite urządzenia publiczne państwowe, krajowe i gminne bezpośrednio dotyczą interesów ekonomicznych rodziny, więc nic dziwnego, że w tych nowych stosunkach kobieta pragnie być również samoistną i upomina się o swoje prawa.

Oczywiście w systemie kuryalnym, który przyjmujemy, pozostały ramy dla praw kobiety i można życzyć sobie, żeby i kobieta głosowała, skoro wszystkim innym to prawo przyznajemy.

Nie chcę być prorokiem i przewidywać przyszłość, ale jest rzeczą bardzo możliwą, że właśnie w przyszłości ci wszyscy, którzy dziś w imię świętości i godności

rodziny pragną usunąć kobietę od życia politycznego i obywatelskiego, będą przemawiali za tem, żeby kobiecie nadać prawa obywatelskie w imię świętości i godności rodziny i porządku społecznego.

Wspomniałem o tem wszystkiem w celu wykazania, że nie jest rzeczą dobrą dziś zasklepiać się w pewnej doktrynie i sądzę, że jeżeli ustalimy ten stan na wieczność a przynajmniej na bardzo a bardzo daleką przyszłość, w ten sposób przysłużymy się i krajowi i narodowi i tym warstwom, które mamy najwięcej na sercu.

Wedle mego zapatrywania reforma wyborcza, jaka przyjdzie do skutku, powinna mieć rzeczywiście pewną cechę trwałości, nie powinna być reformą tylko na jedną chwilę, na lat kilka, lecz powinna stworzyć dla nas pole i możność spokojnej, i skutecznej pracy w rozlicznych zakresach, jakie są Izbie przekazane.

I nie jest znowu naszą rzeczą troszczyć się o to, co kiedyś w bardzo dalekiej przyszłości nastąpi, nie jest rzeczą naszą dziś rozdzielać wpływy polityczne między temi warstwami społecznemi, które dziś są i działają, a temi warstwami, które w przyszłości po rozmaitych ewolucyach społecznych i politycznych, jakie naród i kraj czekają, wyłonią i krzyżować się będą.

Dlatego pragnę bardzo i apeluję do tej strony, która pragnie pewnego ustalenia ustawy, aby pod tym względem żądań zbyt daleko idących nie stawiała w tem przeświadczeniu, że to co się nam dziś przedstawia jako rękojmia pewnych praw, może się w przyszłości okazać raczej zawadą, która utrudnia przeprowadzenie rzeczywiście koniecznej, w interesie wszystkich warstw leżącej reformy.

Tak się Wysoka Izbo przedstawia sprawa pod względem politycznym i społecznym.

Pod względem narodowym czeka komisyę dla reformy wyborczej i Izbę doniosłe zadanie ustosunkowania sił politycznych w reprezentacyi Sejmu pomiędzy narodem polskim a narodem ruskim i zarazem zabezpieczenia mniejszości narodowych. Pod tym względem muszę tu stwierdzić, że w systemie kuryalnym, który pragniemy zaadoptować nie można stawiać żądań takich, jakie są uzasadnione w systemie powszechnego i równego prawa głosowania.

Bo w systemie równego prawa głosowania decydującą jest jednostka, liczba, w systemie kuryalnym decydują rozmaite interesa społeczne i reprezentacya poszczególnych kuryi.

I dlatego też pragnę pod tym względem zaapelować do szanownych kolegów reprezentantów narodu ruskiego, aby zechcieli się liczyć z tym systemem kuryalnym, który zaadoptować pragniemy, żeby nie żądali zapewnienia dla narodu takiego a takiego procentu, ponieważ musimy się liczyć z miejscem w poszczególnych kuryach i z tą siłą społeczną, jaką w obrębie poszczególnych kuryi każdy z naszych narodów reprezentuje.

Niezawodnie naród ruski zyskać musi i zyska na reformie wyborczej na swoim wpływie politycznym, i nie ulega wątpliwości, że ta reforma, jaką mam na myśli, co do której kompromis obecnie jest w toku pomiędzy stronnictwami polskiemi a mam nadzieję także ruskiemi, że ta reforma wyborcza podniesie znaczenie i wpływ polityczny reprezentantów szerokich warstw także narodu ruskiego.

Jednakże nie należy stawiać w sprawach politycznych zasady: „aut Caesar aut nihil“ — albo wszystko osiągnę to, co jest celem i zadaniem mego narodu albo zrzeknę się wszystkiego i raczej poprzestanę na tych stosunkach, jakie dziś panują.

Takie zdanie jest najpierw niepolityczne, taka zasada szkodzi reformie niezbędnej w interesie nietylko narodowym ale i społecznym i to tak narodu poskiego jak ruskiego.

Stronnictwa polskie są gotowe zapewnić narodowi ruskiemu taką reprezentacyę w poszczególnych kuryach, jaka się narodowi temu należy według liczby ludności i siły podatkowej, jaką naród ruski w tych poszczególnych kuryach w obrębie tych poszczególnych interesów reprezentuje.

Pod tym względem stronnictwa polskie nie mają zamiaru majoryzować kolegów Rusinów, owszem jak równi z równymi są gotowi, jak to zresztą rozpoczęli, dojść z nimi do pewnego kompromisu, oczywiście jednakże ponadto stronnictwa polskie

wyść nie mogą, bo muszą się trzymać wobec narodu ruskiego tych samych zasad, jakich się trzymają narodu polskiego i wobec poszczególnych warstw tego narodu.

Jak już powiedziałem, naród ruski przyjdzie tu do Izby po dokonaniu tej reformy, takiej kompromisowej, wzmocniony i to bardzo znacznie wzmocniony pod względem liczebnym i niezawodnie także i pod innymi względami.

Polacy chętnie godzą się na to wzmocnienie, Polacy nie chcą postępować egoistycsnie i nie chcą wyzyskiwać swojej znacznej większości w Izbie, liczą się oni z tem, że postęp społeczny i idea demokratyczna domagają się, aby wszystkie warstwy i wszystkie narody odpowiednią miały tutaj reprezentacyę.

Skoro jednakże tak jest, to wolno mi zaapelować do szanownych reprezentantów narodu ruskiego, aby reformę tak pojętą i tak w najlepszej intencyi zrozumianą nam ułatwili i utrudniać nam jej nie chcieli.

I do nich muszę odnieść to, co do niektórych stronnictw w Izbie. Ewolucya, która nas przyprowadziła dziś do tego postępu, niezawodnie toczyć się będzie dalej i doprowadzi z czasem do dalszych zmian politycznych i innego ustosunkowania wpływu politycznego narodów ten kraj zamieszkujących.

Polacy jak dziś tak i w przyszłości niezawodnie przejęci będą tą ideą sprawiedliwości.

Nie kierowaliśmy się nigdy egoizmem ani brutalną siłą wobec innych narodów i wobec ruskiego narodu, przeciwnie nie chcemy być egoistami, pragniemy być sprawiedliwymi w imię sprawiedliwości dziejowej i społecznej i także dla tego, ponieważ chcemy, aby tego rodzaju doniosła sprawa jak sprawa reformy wyborczej i inne sprawy, które nas obchodzą i oba narody w tym kraju obchodzą, były załatwiane samodzielnie w porozumieniu reprezentantów obu narodów w tym tutaj Sejmie bez udziału i bez mieszania się jakichkolwiekbądź innych czynników postronnych.

Na tem kończę i proszę o przyjęcie rezolucyi proponowanej przez komisyę dla reformy wyborczej. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek. przystępujemy do głosowania. Wniosek komisyi opiewa (*czyta*):

„Sejm, przyjmując do wiadomości sprawozdanie komisyi dla reformy wyborczej o dotychczasowym przebiegu jej obrad nad sprawą reformy wyborczej, — poleca komisyi dla reformy wyborczej, ażeby użyła wszelkich starań, by sprawozdanie komisyi z projektem ustawy o zmianie krajowej ordynacyi wyborczej przedłożone zostało Sejmowi jeszcze na obecnej sesyi sejmowej".

Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi budżetowej o wnioskach nagłych pp. Schätzla i tow. tudzież Tymoteusza Starucha i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gminy Płaucza mała

W miejsce nieobecnego sprawozdawcy p. Niezabitowskiego ma głos p. Leo.

Sprawozdawca p. **Leo** (*czyta*);

Sprawozdanie

komisyi budżetowej o wnioskach nagłych ls. 7529 i 7571 pp. Schätzla i tow. tudzież T. Starucha i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom gminy Płaucza mała pow. brzeżańskiego.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Dla pogorzelców gminy Płaucza mała pow. brzeżańskiego przeznacza się kwotę 2.500 K do dyspozycyi Wydziału krajowego.

Wydatkiem tym obciąża się budżet krajowy na rok 1910.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. **Schätzel.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Schätzel.

P. **Schätzel.** Wysoki Sejmie!

Katastrofa, jaka dotknęła gminę Płaucza, jest absolutnie najgorszą, jaka tego roku wogóle w kraju naszym się wydarzyła.

Cała gmina Płaucza mała literalnie uległa zniszczeniu w porze przedzimowej, kiedy ludność znalazła się bezradna bez dachu nad głową i bez środków utrzymania.

Cała ludność rosprószyła się po sąsiednich gminach i zostaje na łasce ludzi obcych, którzy niejednokrotnie ich położenie trudne wyzyskują.

W tych warunkach kwota 2500 K, jaką komisya na potrzeby tych pogorzelców wotuje, jest absolutnie za młą. Ja się liczę z trudnościami budżetowemi, w jakich kraj się obecnie znajduje, ale w każdym razie sądzę, że kwota przeznaczona dla pogorzelców tych, choć w części powinna się zbliżyć do tych kieniecznych potrzeb tej takiem nieszczęściem dotkniętej ludności.

Dlatego zamiast wniosku komisyi wnoszę:

„Dla pogorzelców gminy Płaucza mała pow. brzeżańskiego przeznacza się kwotę 4000 K do dyspozycyi Wydziału krajowego. Wydatkiem tym obciąża się budżet krajowy na rok 1910".

Marszałek. Kto popiera ten wniosek p. Schätzla, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Jest poparty. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Pozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Leo.** Wysoki Sermie!

Nie mam upoważnienia, ażeby się w tej sprawie oświądczyć w imeni komisyi. Mogę tylko osobiście wyrazić zdanie, że podwyższenie tej kwoty ze względu na rozmiary tej klęski może byłoby wskazane.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. P. Schätzel postawił wniosek, ażeby kwotę proponowaną przez komisyę podnieść do 4000 K.

Z wnioskiem tym p. sprawozdawca osobiście się zgadza. Podam więc najpierw pod głosowanie ten wniosek, który opiewa (*czyta*):

„Dla pogorzelców gminy Płaucza mała pow. brzeżańskiego przeznacza się kwotę 4000 K do dyspozycyi Wydziału krajowego. Wydatkiem tym obciąża się budżet krajowy na rok 1910".

Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi budżetowej o wnioskach nagłych pp. Bednarskiego i tow., Stojałowskiego i tow., tudzież Winniczuka i tow. przedmiocie udzielenia zapomóg pogorzelcom gmin Maniowy, Kęty, Grębów i Knihinin.

W miejsce nieobecnego sprawozdawcy p. Niezabitowskiego, ma głos p. Leo.

Sprawozdawca p. **Leo** (*czyta*):

Sprawozdanie

komisyi budżetowej o wnioskach nagłych ls. 7291, 7295, 7296, 7340 pp. Bednarskiego i tow., Stojałowskiego i tow., Winniczuka i tow. w sprawie udzielenia zapomóg pogorzelcom gmin Maniowy pow. nowotarskiego, miasteczko Kęty, Grybów i Knihinin pow. stanisławowskiego.

Wysoki sejm raczy uchwalić:

Dla pogorzelców wyż wymienionych gmin przeznacza się kwotę 1 200 K do dyspozycyi Wydziału krajowego. Wydatkiem tym obciąża się budżet kraj. na r. 1910.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. **Stapiński.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński** Wysoki Sejmie!

Wobec atmosfery, jaka panuje, że nikt w dyskusyi o tych sprawach udziału nie bierze, może p. Marszałek i p. sprawodawca pozwolą, że przy tej sposobności wspomnę także o innej klęsce elementarnej

Pozwalam sobie w tem miejscu podać do wiadomości Wysokiej Izby, że piewsza gmina, jaka skorzystała z ustawy krajowej i przeprowadziła u siebie komasacyę gruntów, gmina Maszkowice w powiecie nowosądeckim, doznaje na sobie ujemnych skutków tej naprawy stosunków.

Mianowicie po komasacyi zdarzyło się, że w tej gminie przepływa rzeka o metr lub $1^1/_2$ m. wyżej, aniżeli są grunta położone.

Dopóki grunta nie były skomasowane, gospodarze, mając grunta w rozwaitych miejscach położone, zalew tej rzeki możliwie znosili. Obecnie zaś, gdy nastąpiła ko-

masacya, gospodarze, którzy mają grunta tuż koło rzeki położone, narażeni są na ruinę.

Wczoraj właśnie była w tej Izbie deputacya włościan z tej gminy, która przedstawiła swój rozpaczliwy stan i stwierdziła następującą okoliczność: tamtego roku zwróciliśmy się do rządu z prośbą, ażeby zechciał wglądnąć w ten stan rzeczy i usunąć grożące niebezpieczeństwo.

Fakt jest następujący: W gminie Łęsko i Maszkowice, gdzie potok w wysokości ponad metr przepływa, żadnych robót nie zarządzono, natomiast o dwie gminy dalej, gdzie żadnych wylewów nie ma a więc żadna nagła potrzeba nie zachodzi, tam roboty regulacyjne zarządzono. To wprawdzie trochę od rzeczy jest, ale chciałem w ten sposób zwrócić uwagę na to, zamiast wnosić interpelacye lub osobne wnioski. Sądzę, że Ekscelencya p. Namiestnik tą drogą dostarczy wiadomości, zechce zarządzić co potrzeba, ażeby ruinie tych ludzi zapobiedz.

To jest jedna klęska.

O drugiej wspomniał dziś kolega p. Witos w zapytaniu do p. Marszałka, że jego wniosek nagły w sprawie egzekucyi podatkowych jest rzeczywiście nagły i że komisya powinna jak najrychlej przyjść ze sprawozdaniem w tej sprawie. Wniosek ten postawiono już dawno, rząd niewątpliwie miał o nim wiadomość ale dotychczas nietylko z tego głosu nie skorzystał, lecz przeciwnie z dalszą natarczywością egzekucye podatkowe przeprowadza.

Wiadomo, że włościanin wszystkie swoje fundusze potrzebne na opłacanie podatków, zbiera z hodowli bydła; tymczasem od szeregu miesięcy gminy są zamknięte i te, w których, jest zaraza i te, w których niema zarazy, wobec czego włościanin, nie mogąc niczego ze swego dobytku sprzedać, niema żadnej gotówki i skutkiem tego nie może egzekucyi zapobiedz.

Otóż proszę JExelencyę p. Namiestnika, by zechciał istotnie sprawdzić, że po pierwsze, targi te są zamknięte od miesiąca a tedy wokluczone przygotowanie pieniędzy na podatki a drugie — że pomimo tego stale egzekucya przeprowadza się z niebywałą natarczywością i gorliwością.

Następnie chciałbym jeszcze, skorośmy uchwalili podwyższenie pierwszej pozycyi zapomogowej, podać do wiadomości tak referenta komisyi budżetowej jak i Marszałka, że taki właśnie wniosek nagły szedł dzisiaj od nas, który również do kasy krajowej i do kasy rządowej apeluje.

Mianowicie skutkiem zarazy i całego postępowania, według naszego przekonania, przesadnie gorliwego i ostrego, włościanie nie mogli nawet w gminach gdzie zarazy nie było, bydła na pastwisko wypędzać od miesiąca, tedy muszą w stajniach suchą paszą przygotowaną na miesiące zimowe, bydło karmić.

Rezultat jest ten, że to co było przeznaczone na zimę, na listopad, grudzień, styczeń, luty marzec i kwiecień zostało skarmione w lipcu, sierpniu i wrześniu. Skutkiem tego są dzisiaj brogi nasze puste i wisi nad nimi po zarazie pryszczycy drugie nieszczęście, a mianowicie brak paszy dla bydła.

Wspominam o tem w tej chwil, dlatego ażeby Wysoki rząd i Wysoki Wydział krajowy, zechcieli tę sprawę wziąć pod rozwagę i zawczasu obmyśleć i zastosować środki zaradcze, albowiem jeśli skutkiem braku pomocy włościanie będą się musieli za bezcen pozbywać inwentarza i przygotowany stan znów pomniejszać i dopuszczać do upadku, oczywista rzecz, że wtenczas znów kraj będzie się skarzyć na brak bydła i mięsa ale włościanie w żadnym wypadku winy za to ponieść nie mogą i nie poniosą.

Prosimy zatem, ażeby Wysoki Wydział krajowy i Rząd zechciał zawczasu te rzeczy wziąć pod uwagę, skorośmy w tym roku znów znacznie podnieśli liczbę i jakość inwentarza, ażebyśmy na nowo nie musieli redukować tego stanu lecz dostali pomoc na utrzymanie jego.

Dodaję, że jeszcze klęska myszy, która spadła na okolice nadwiślańskie w sposób niebywały, również to fatalne położenie rolnika sprowadza.

To uważałem także za obowiązek swój powiedzieć w tym celu, ażeby Wysoki Sejm a w szczególności komisya budżetowa, zechciała nietylko te wnioski, które tutaj już sprawozdanie przynosi ale i te, które w tym względzie dziś zostały wzniesione i dotyczą nie doraźnej klęski pożaru w jednej miejscowości, ale dotyczą ogółu

ludności i jeśliby się w tym kierunku nie przyszło z pomocą, to ogół ludności wielką klęskę by poniósł, iżby komisya zechciała i o tych wnioskach pamiętać.

Marszałek. Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że szanowny pan poseł jest żywym pomnikiem cierpliwości, z jaką ja obowiązki moje wykonuję, ponieważ nie mogę uważać, żeby to co mówił było w bezpośrednim związku z przedmiotem obrad.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Leo.** Zrzekam się głosu.

Marszałek. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. Przyjęty.

P. **Lewicki.** Proszu o hołos w sprawi formalnij.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. **Lewicki.** Ja zhołosyw sia do hołosu w sprawi formalnoho traktowania dalszoho porjadku dnewnoho seho posidżenia sejmowoho.

My zakinczyły nyni druhu debatu nad sprawoju reformy wyborczoji do hałyckoho Sojmu a pered chwyłeju połahodyły my dwi sprawy dotyczni udiłenia pidmohy neszczasływym pohoriłciam.

Doteperiszni narady w sprawi reformy wyborczoji do Sojmu krajewoho na żal tym zakińczyły sia, szczo my ne dijszły szcze do porozuminia, szczo do hołownych toczok, szczo do osnowy kompromisu w sprawi reformy wyborczoji do hałyckoho Sojmu krajewoho.

Dla nas zastupnykiw ruskoho naroda jawlaje sia sprawa reformy wyborczoji do hałyckoho Sojmu jako najważnijsza i najpylnijsza i odynakoju sprawoju, nad kotoroju w teperisznij chwyły powynnośmo żadaty.

(*Brawa.* **Głosy.** Sławno).

Tym sposobom my strenłymo do toho, szczoby naszomu ruskomu narodowy zdobuty należne jemu zastupnyctwo, riwnouprawłenie w kraju i w otsim t'ili zakonodatnim. Na żal otse nasze zmahanie striczaje sia z ignorowaniem iz storony polskoji bilszosty sojmowoji, tak szczo dalsza nasza uczaść' w obradach staje sia ne możływa.

A koły nyni upośliďżeni werstwy, masy naselenia naszoho kraju, kotori ne majut riwnouprawłenia politycznoho dochodiat do dweryj Wysokoho Sojmu i pukajut, domahajuczy sia uzhladnenia swoho prawa politycznoho, a koły ne znachodiat tutka w nijakim zhladi uzhladnenia swoich żadań, to nam diłajuczym na pidstawi mandatiw zahalno narodnych, nam ruskym posłam iduczym za pokłykom szerokych werstw suspilnosty, upośliďżenych w prawach wyborczych ostaje szcze odyn sposib szcze raz pidnesty hołos i zaapelowaty do sojmowoji bilszosty do polskoji reprezen-

Прошу о голос в справі формальній.

Я зголосив ся до голосу в справі формального трактованя дальшого порядку дневного сего засїданя соймового.

Ми закінчили нині другу дебату дебату над справою реформи виборчої до галицкого Сойму а перед хвилею полагодили ми дві справи дотично удїленя підмог нещасливим погорілцям.

Дотепершні наради в справі реформи виборчої до Сойму краєвого на жаль тим закінчили ся, що ми не дійшли ще до порозуміня що до головних точок, що до основи компромісу в справі виборчої реформи до галицкого Сойму краєвого.

Для нас затупників руского народа являє ся справа реформи виборчої до галицкого Сойму як найважнійшою і найпильнійшою і одинокою справою, над которою в теперішній хвилї повиннісьмо радити.

(Славно!)

Тим способом ми стремимо до того, щоби нашому рускому народови здобути належне єму заступництво, рівноуправленє в краю і в отсім тїлї законодатнім. На жаль отсе наше змаганє стрічає ся з ігнорованєм із стороии польскої більшости соймової, так, що дальша наша участь в обрадах стає ся неможлива.

А коли нині упосьлїджені верстви, маси населеня нашого краю, котрі не мають рівноуправленя політичного доходят до дверий Високого Сойму і пукають, домагаючи ся узглядненя свого права політичного, а коли не знаходять тутки в нїякім зглядї узглядненя своїх жадань, то нам дїлаючим на підставі мандатів загально-народних, нам руским послам, ідучим за покликом широких верств суспільности, упосліджених в правах виборчих остає ще один спосіб, ще раз піднести голос і заапелювати до соймової більшости, до польскої репрезента

tacyi, szczoby pererwała dalszi narady sojmowi aż do poriszenia sprawy reformy wyborczoji toho Sojmu.

Stojimo nyni pered łycem ciłoho kraju, stojimo pered szyrokymy masamy nezadowołenoho luda, u kotoroho powaha Wysokoho Sojmu duże podupała stojimo pered naporom tych chliborobskych i robitnyczych werstw, jaki tu ne majut należnoho hołosu i korysty z krajewoji reprezentacji.

W toj chwyli szczeraz apeluju szczoby inszymy menszymy sprawamy ne zsuwaty z poriadku dennoho sprawy reformy wyborczoji, ałe szczoby wsi naszi syły w tim napriami zwernuty szczoby do sprawedływoji reformy wyborczoji w interesi spilnoho pożytia oboch narodiw, w interesi nacionalnim i socialnim szerokych mas naszoji suspilnosty krajewoji.

Wsi sprawy, jaki je na porjadku dnewnym możut' buty połahodżeni w czasi piźnijszim, koły bude sprawa reformy wyborczoj bodaj w jeji osnowach połahodżena.

Tii wsi sprawy możut' buty połahodżeni potom w duże korotkim czasi.

A nawit i sprawa budżetu krajewoho może buty połahodżena w piźnijszim czasi, ona ne musyt' buty połahodżena w tij chwyły, jak n. p. mynuwszoho roku budżet ne buw połahodżenyj i jakoś to łycha na kraj ne sprowadyło.

Jeszcze raz z toj nezawysymoj trybuny posolskoj apeluju do Was Panowe Połaki' i proszu dajte wyraz Waszomu bażaniu, szczo choczete uładżenia widnosyn polsko-ruskych, szczo choczete rozwiazania kwestji socjalnoj po sprawedływosty, pererwit narady sej Wysokoj Pałaty aż do chwyli połahodżenia sprawy reformy wyborczoj, bo inaksze hrozyt łycho i nam i Wam.

Operajuczyś na nadiji, szczo mene wsi dobre zrozumiły stawlaju wnesok formalnyj, szczoby zamknuty dalszi narady nynisznoho zasidania sojmowoho.

P. **Dudykiewicz**. Proszu o hołos.

ції, щоби перервала дальші наради соймові аж до порішеня справи виборчої реформи того Сойму.

Стоїмо нині передлицем цілого краю, стоїмо перед широкими масами незадоволеного люду, у котрого повага Високого Сойму дуже підупала, стоїмо перед напором тих хліборобских і робітничих верств, які ту не мають належного голосу і користи з краєвої репрезентації.

В тій хволї ще раз апелюю, щоби иньшими меншими справами не зсувати з порядку дневного справи реформи виборчої, але щоби всї наші сили в тім напрямі звернути, щоби допровадити до справедливої виборчої реформи в інтересї спільного пожитя обох народів, в інтересї национальнім і социяльнім широких мас нашої суспільности краєвої.

Всї справи, які є на порядку дневнім можуть бути полагоджені в часї пізнїйшім, коли буде справа виборчої реформи бодаї в єї основах полагоджена.

Ті всї справи можуть бути полагоджені потім в дуже короткім часї.

А навіть і справа краєвого буджету може бути полагоджена в пізнїйшім часї, она не мусить бути полагоджена в тій хвилї, як пр. минувшого року буджет не був полагоджений і якось то лиха на край не спровадило.

Єще раз з тої независимої трибуни росольскої апелюю до Вас Панове Поляки і прошу, дайте вираз Вашому бажаню, що хочете уладженя відносин польско-руских, що хочете розвязаня квестиї социяльної по справедливости, перервіть наради сеї Високої Палати аж до хвилї полагодженя справи виборчої реформи, бо інакше грозить лихо і нам і Вам.

Опираючись на надії, що мене всї добре зрозуміли, ставляю формальний внесок, щоби замкнути дальші наради нинїшнього засїданя соймового.

Прошу о голос.

Marszałek. Zwracam uwagę, że w tej chwili stoimy wobec formalnego wniosku P. Lewickiego, aby zamknąć dzisiejsze posiedzenie.

Dyskusya jest możliwa, wobec czego udzielam głosu p. Dudykiewiczowi.

P. **Dudykiewicz.** Wysokaja Pałata!

Uże wo wremia dyskusji po powodu spisznoho predłożenia p. Lea i towaryszіw a także i po powodu dokłada komisji po izbiratelnoj reformi wyskazani buły predstawytelamy ruskoho naroda mninija, wzhlady i trebowania odnosytelno izbyratelnoj reformy.

Высокая Палата!

Уже во время дискусиі по поводу спішного предложеня п. Лєа і товаришів а также і по поводу доклада комісиї по ізберательной реформі висказані були представителями руского народа мнїня, взгляди і требованія относительно до ізбирательной реформи.

W osobennosty buło namy ukazano na to, szczo nasze stremłenie k'osuszczestwłeniju izbyratelnoj reformy jest w toże wremia stremłeniem k'urowneniu narodnych praw, w kraju i sej pałati i tim samym k'sotworeniu możływych meżynarodnych widnoszenij w kraju i obezpeczenia trudosposobnosty sej Wysokoj Pałaty i szczo wse to zawysyt' iskluczytelno wid toho, w jakim wydi, i w jakim czasi bude riszena izbyratelna reforma.

Nakonec buło wyskazane wsimy predstawytelamy ruskoho naroda, szczo trebowanije neotłożnoho riszenia sprawedływoho izbyratelnoho zakona osnowujuszczoho sia na obszcznosty, neposredstwennosty, tajnosty i riwnosty prawa hołosowania jawlajeś stremłeniem ne jakojś nebud' odnoji partji iły frakcji naszoho naroda, ałe ono jest odnodusznym, newidłożnym i postojannym stremłeniem wseho ruskoho naroda w kraju, kotoryj swoje teperiszne położenie dalsze perenesty ne może i dalsze perenosyty ne chocze!

W ślidstwije toho, ja, pidczerkujuczy se nastrojenie ruskoho naroda, zaznaczyw, szczo na bolszyństwo toj Wysokoj Pałaty spade widwiczalniśt' za buduszczeje ułożenie sia wzaimnych widnoszenij oboch narodiw, zaselajuczych sej kraj, jesły sprawa izbyratelnoj reformy ne bude połahodżena skoro i sprawedływo.

Izbyratelnaja reforma zawysła nad sejmom koszmarem, wsewłastje kotoroho pryznane buło so wsich storin toj Wysokoj Pałaty a takoż i z jeji prawoj storony, on tiażyt nad toju Pałatoju, tiażyt nad umamy jeji człeniw, tiażyt nad umamy ciłoho nasełenia kraja.

Ne podłeżyt ślidowatelno nijakomu somninju, szczo izbyratelna reforma jest diłom, kotre iskluczaje wsi druhii d'iła w toj Wysokoj Pałati.

Uże po debatach po dokładu komisji po izbyratelnoj reformi ja ustanowyw, szczo otroczenie diła izbyratelnoj reformy i tim samym ułożenia wzaimnych otnoszenij ruskoho i polskoho narodu, tołkne daże ludej najspokojnijszych i iskrenno żełajuszczych wzaimnoho sohłaszenia i myrnoho ułożenia wzaimnych otnoszenij k'borbi i to daże takymy sredstwamy, kotri w normalnych widnoszeniach ne bułyby im sympatyczni.

Zajawlnju dlatoho, szczo preds'awyteli ruskoho naroda bez wzhladu na partji i frakcji soczytajut diło izbyratelnoj reformy tak ważnym, szczo pered nym wsio musyt ustupyty na druhyj płan i szczo my nijakim

В особенности було нами также указано на то, що наше стремленіє к'осуществленію ізбирательной реформи єсть в тоже время стремленієм к'уровненію народних прав в краю і сей Палаті і тим самим к'сотворенію можливих межинародних відношеній в краю і обезпеченія трудоспособности сей Високой Палати і що все то зависить ісключительно від того, в якім часї буде рішена ізбирательна реформа.

Наконець було висказане всїми представителями руского народа, що требованіє неотложного рішеня справедливого ізбирательного закона основующого ся на общности, непосредственности, тайности і рівности права голосованя являєсь стремленєм не якойсь небудь одної партиї іли фракциї нашого народа, але оно єсть однодушним, невідложним і постоянним стремленєм всего руского народа в краю, которий своє теперішне положенє дальше перенести не може ї дальше переносити не хоче.

В слїдствіє того я, підчеркуючи се настроєніє руского народа, зазначив, що на большиньство тої Високої Палати спаде відвічальність за будущеє уложенє ся взаїмних відношеній обох народів, заселяющих сей край, єсли справа ізбирательной реформи не буде полагоджена скоро і справедливо.

Ізбирательная реформа зависла над сеймом кошмарем, всевластіє которого признане було со всїх сторін тої Високой Палати, а також і з єї правой сторони, он тяжить над тою палатою, тяжить над умами єї членів, тяжить над умами цїлого населеня края.

Не подлежить слїдовательно нїякому сомнїню, що ізбирательна реформа єсть дїлом, котре ісключає всї другії дїла в тій Високой Палатї.

Уже в дебатах по докладу комісиї по ізбирательной реформі я установив, що отроченіє дїла ізбирательной реформи і тим самим уложеня взаїмних отношеній руского і польского народу, толкне даже людей найспокойнїйших і іскренно желающих взаїмного соглашенія і мирного уложеня взаїмних отношеній к'борбі і то даже такими средствами, котрі в нормальних відношеніях не булиби їм симпатичні.

Заявляю длятого, що представителї руского народа без взгляда на партиї і фракциї сочичають дїло ізбиратнльной реформи так важним, що перед ним всьо мусить уступити на другий план і що

sposobom ne możemo sohłasyty sia daże za to, szczoby zasidania pered ułażeniem izbyratelnoj reformy widbuwały sia chotiaby izridka.

Ne smotrjaczy na prodołżytelni pererywy meży zasidaniamy, diło izbyratelnoj reformy ne postupyło napered, czerez poślidni 2 dni niczoho ne sdiłano dla jeji ułażenia.

W zukluczytelnoj riczy predsidatela komisji dla izbyratelnoj reformy my wysłuchały prekrasni słowa o widsutstwiju wsiakoho egoizma i hłubokim soznaniu sprawedływosty u Polakiw słowa, kotri mohłyby nas tronuty do hłubyny duszy, jesłyby ony otwiczały dijstwytelnosty i jesłyby my ich ne piznały za wremia naszych wikowych widnoszenij s wamy.

My słyszym łysz słowa, czudesni słowa, ałe ne wydym nijakoho diła, kotre wskazywałoby na to, szczo Polaki, u kotrych do sych por nachodyłyś dla ruskoho naroda wsehda tilko słowa o sprawedływosty, riszyłyś nakonec rukowodstwowatyś sprawedływostiju o połahodżenie naszych wzaimnych widnoszenij.

My toj sprawedływosty ne zamiczajem i jak raz, mymo wsich zasidań i konferencji do nyni ne majemo ne łysz nijakoho osnowania dla ułażenia izbyratelnoj reformy, ałe ne sozdani jeszcze dażе usłowia dla toho, szczoby my predstawyteli ruskoho naroda, mohły wiryty w jeji ułażenie.

My znachodymo sia w pownoj nejasnosty i neuwirennosty na szczet buduszczych naszych wzaimnych meżynarodnych otnoszenij w kraju.

Idlatoho ne możemo sohłasytyś, szczoby taja Pałata, poki ne budut' oprydiłeni bodaj kontury, jesły ne usłowia wzaimnych naszych widnoszeń, mohła zanymaty sia druhymy sprawamy, chotia tak dribnymy, jak sojedynenije jakojś niscewosty, z druhoju żeliznoju dorohoju iły tomu podobnoje.

Dumaju, szczo polskie bolszyństwo jako predstawytelstwo ciłoho polskoho naroda, zrozumije, szczo ne łysz neodłożni potreby naszoho naroda, ałe jeho dostojeństwo, jeho buduczniśt', jeho cześt' trebujut tóho, szczoby naszi narodni prawa buły zabezpeczeni.

Wy, Hospoda, tołkajete nas do borby protyw naszoj woli i my w tuju borbu pijdemo, ałe ne znaju, czy taka Wasza polityka prynese koryśt' toj Wysokoj Pałati, prynese koryśt' Wam, prynese koryśt' tym Waszym stremłeniam, kotri tak prekrasno

ми нїяким способом не можемо согласити ся даже на то, щоби засїданя перед улаженєм ізбирательной реформи відбували ся хотяйби ізрідка.

Не смотрячи на продолжительні перериви межи засїданями, дїло ізбирательной реформи не поступило на перед, через посдїдні 2 днї нїчого не сдїлано для єї улаженя.

В заключительній річи представителя комісиї для ізбирательной реформи ми вислухали прекрасні слова о відсутствію всякого еґоізму і глубокім сознанію справедливости у Поляків, слова, котрі моглиби нас тронути до глубини душі, єслиби они отвічали дїйствительности і єслиби ми їх не пізнали за время наших вікивих відношеній с Вами.

Ми слишим лиш слова, чудесні слова, але не видим нїякого дїла, котро всказивалоби на то, що Поляки, у котрих до сих пор находились для руского народа всегда тотько слова о справедливости, рішились наконець руководствуватись справедливостію в полагодженю наших взаїмних відношеній.

Ми той справедливости не замічаєм і як-раз, мимо всїх засїдань і конференцій до нинї не маємо не лиш нїякого основаня для улаженя ізбирательной реформо, але не создані єще даже условя для того, щоби і ми, представителї руского народа могли вірнти в єї улаженіє.

Ми знаходимо ся в повиой неясности і неувіренности на счет будущих наших взаїмних межинародних отношеній в краю.

І длятого не можемо согласитись, щоби тая Палата, поки не будуть опредїлені бодай контури, єсли не условія взаїмних наших отношеній, могла занимати ся другими справами, хотя так дрібними, як соєдиненіє якоісь місцевости з другою желїзною дорогою іли тому подобноє.

Думаю, що польске большиньство, яко предтавительство цїлого польского народа, зрозуміє, що не лиш неотложні потреби нашого народа, але єго достоїнство, єго будучність, єго честь требують того, щоби наші народні права були забезпечені.

Ви, Господа, толкаєте нас до борби против нашой волї і ми в тую борбу пійдемо, але не знаю, чи така Ваша політика принесе користь тій Високой Палатї, принесе користь Вам, принесе, користь тим Вашим стремленіям, котрі так

słowamy bez dił, peredstawyw nam tut peredsidatel komisyi dla izbyratelnoj reformy.

Podderżujuczy wpowni wnesenie p. Łewyckoho, proszu Was w imia obszczoho błaha, w imia błaha kraju i autorytetu sej Wysokoj Pałaty, szczoby Wy sohłasyły sia na pereryw sowiszczanyj sejma aż do riszenia diła izbyratelnoj reformy komisjeji.

Ne tołkajte predstawytełej ruskoho naroda do krajnosty, ne tołkajte ich do borby i sredstw borby, kotri dla predstawytełej ruskoho naroda ne sympatyczni.

No nakynenu nam borbu, my pryjmemo i powedem jeju do kińcia, do pobidy!

Ne żełajete borby, riszit pereryw zasidanij pałaty, — otkłonyte nasze predłożenje, budete maty borbu krajnymy sredstwamy.

прекрасно словами без дїл, представив нам тут предсїдатель комісиї для ізбирательной реформи.

Поддержуючи вповнї внесенє п. Левицкого, прошу Вас в імя общого блага, в імя блага края і авторитета сей Высокой Палати, щоби Ви согласили ся на перерив совіщаній сейма аж до рішенія дїл ізбирательной реформи комісиєю.

Не толкайте представителей руского народа до крайности, не толкайте їх до борби і средств борби, котрі для представителей руского народа не симпатичні.

Но накинену нам борбу ми приймем і поведем єю до кінця, до побіди!

Не желаєте борби, рішіть перерив засїданій палати, — отклоните наше предложенє будете мати борбу крайними средствами.

Marszałek. Głos ma p. Laskowski.

P. **Laskowski.** Wysoki Sejmie!

Wniosek, który postawił obecnie p. Lewicki, jest powtórzeniem wniosku, który był już tu. Jeżeli w ten czas, kiedy pierwszym razem był ten wniosek postawiony, ta strona tej Wysokiej Izby oświadczyła się przeciw temu, to dzisiaj kiedy pertraktacye między stronnictwami zarówno polskiemi, jak i między polskiem a ruskiem, są w pełnym toku, ten wniosek według naszego zdania jeszcze mniej ma uzasadnienia.

Ta strona tej Izby wychodzi z tego założenia, że Sejm ma ważne bardzo sprawy administracyjne do załatwienia, że bez szkody dla kraju nie może spraw tych pozostawić niezałatwionych i z tego powodu będziemy wszyscy przeciwko wnioskowi kolegi p. Lewickiego.

Marszałek. Głos ma p. Korol.

P. **Korol.** Wysoka Pałato!

Koły ja do wczorajszoho dnia, koły widbuły sia zasidania wsich klubiw buw seho preświdczenia, szczo my na dorozi myrnij, na dorozi uhodowij potrafymo perewesty reformu wyborczu w tim Sojmi, to wczorajsza konferencya wyrodyła w meni perekonanie, szczo my do reformy wyborczoji pry takim stani riczej, jak sut, teper absolutno dijty ne możemo.

Ja wże wczera maw cześt' zajawyty szczo na predłożenia, z jakymy bilszist' sojmowa pryjszła pered zastupnykiw ruskoho naroda, my zhodyty sia ne możemo i my uważajemo jich za taki, nad kotrymy wsilaka dyskusya ustaje.

My dla toho uważajemo szczo perewedenie nynijszoho zasidania małoby może wpływ szcze hirszyj i utrudnyłoby dowedenie toho wełykoho diła do kińcia.

Dumaju, szczo w interesi bilszosty sojmowoji łeżyt, szczoby diło reformy ne doprowadyty do krajnosty. Dumaju, szczo łeżyt w interesi bilszosty staraty sia w porozuminiu z reprezentantamy naroda ruskoho dowerszyty to wysoke diło.

Dlatoho dumaju, szczo należyt' ny-

Висока Палато!

Коли я до вчорайшого дня, коли відбули ся засїданя всїх клюбів, був сего пересьвідченя, що ми на дорозї мирній, на дорозї угодовій потрафимо перевести реформу виборчу в тім Соймі, то вчерайша конференция виродила в мені переконанє, що ми до реформи виборчої при такім станї річей, які суть тепер абсолютно дійти не можемо.

Я вже вчера мав честь заявити, що на предложеня, з якими більшість соймова прийшла перед застапників руского народа, ми згодити ся не можемо і ми уважаємо їх за такі, над котрими всїляка дускусия устає.

Ми длятого уважаємо, що переведенє нинїшного засїданя малоби може вплив ще гірший і утруднилоби доведенє того великого дїла до кінця.

Думаю, що в інтересї більшости соймової лежить, щоби дїло реформи не допровадити до крайности. Думаю, що лежить в інтересї більшости старати ся в порозуміню з репрезентами народа руского довершити то велике дїло.

Длятого думаю, що належить ни-

niszne zasidanie zakryty i z polskymy prezydyamy zijty sia na naradu i pryjty do predłożenia, nad kotrymybyśmo mohły dyskutywaty.

Meni zdajet' sia, szczo dalsze perewołoczenie seji sprawy, szczo dalszi konferencji, kotri absolutno do nijakoji ciły dowesty ne mohut', sprawu szcze pohirszat.

Meni sia zdaje, szczo łeżyt' w interesi bilszosty, szczoby reprezentantiw ruskoho naroda ne wywodyty z terpeływosty, szczoby ne dowesty do seho, szczoby ti, kotri chotiły myrnoju dorohoju sprawu doprowadyty do kińcia, ne buły zmuszeni pijty na taki sredstwa, kotri pry spokijnych widnosynach uważani sut' za neparlamentarni.

Dlatoho proszu, szczoby Wysoka Pałata prychyłyła sia do wnesku p. Lewyckoho, szczoby nyniszne zasidanie zakryty a sej czas użyty na to, szczoby miż soboju pohodyty sia.

Zajawlajemo, szczo my budemo hołosuwaty za wneskom p. Lewyckoho.

нинїшнє засїданє закрити і з польскими президиями зійтися на нараду і прийти до предложеня, над котрими бисьмо могли дискутувати.

Менї здаєть ся, що дальше переволїкаєє сеї справи, що дальші конференциї, котрі абсолютно до нїякої цїли довести не могуть, справу ще погіршать.

Менї ся здає, що лежить в інтересї більшости, щоби репрезентантів руского народа не виводити з терпеливости, щоби не довести до сего, щоби ті, котрі хотїли мирною дорогою справу допровадити до кінця, не були змушені пійти на такі средства, котрі при спокійних відносинах уважані суть за непарляментарні.

Длатого прошу, щоби Висока Палата прихилила ся до внеску п. Левицкого, щоби нинїшнє засїданє закрити а сей час ужити на то, щоби між собою погодити ся.

Заявляємо, що ми будемо голосувати за внеском п. Левицкого.

Marszałek. Głos ma p. Leo.

P. **Leo.** Wysoki Sejmie!

P. Lewicki wnosi, żeby obrady dzisiejsze Sejmu przerwać, celem uzyskania czasu na pertraktacye polskiej większości z reprezentantami ruskiego narodu. A motywem jest, że dotychczasowe pertraktacye nie przyniosły dodatniego rezultatu.

Zarazem ostatni p. mowca popierając ten wniosek wyraził przekonanie, że stracił nadzieję, jakoby te pertraktacye mogły przynieść dodatni rezultat. Sądzę, że wniosek ten, który jako środek taktyczny przyspieszenia obrad muszę rozumieć, nie prowadzi do celu, bo wywołuje nastrój i atmosferę przeciwną ugodzie

Jeżeli ktoś szczerze pragnie zbliżenia obu narodów, powinien unikać wszystkiego, coby utrudniało to dzieło: a tem jest oddziaływanie na psychikę osób prowadzących rokowania ugodowe w sposób ujemny, w sposób, który musi wywołać zapatrywanie, że może raczej chodzi o walkę, aniżeli o pokój.

Sądzę, że przebieg dotychczasowych narad, a mianowiaie przebieg ostatniej narady, która dopiero wczoraj się odbyła i która zupełnie nie wydała ujemnego rezultatu, albowiem nie zerwała toku, ale przeciwnie porozumiano się, że dalszy ciąg obrad nastąpi już jutro popołudniu, nie daje żadnej podstawy do wytoczenia tej sprawy przed Sejm w formie, która, jak powiadam — utrudnia pokojowe załatwienie sprawy.

Muszę zaapelować do reprezentantów narodu ruskiego, jeżeli pragną jeszcze raz zgody i porozumienia, niechaj takimi wnioskami nie psują powstającej harmonii i nie utrudniają działalności tym czynnikom politycznym, które szczerze pragną pokojowego załatwienia sporu, który na gruncie Sejmowym obecnie się wytoczył.

Zdaje mi się, że nikt z panów i nikt z nas nie mógł się łudzić, jakoby sprawa tej doniosłości, wagi i znaczenia mogła w ciągu jednego a choćby 2 tygodni być załatwioną bądź ujemnie, bądz dodatnio.

Jeżeli patrzymy na przebieg sporów między ludami Monarchii austryackiej, który od tylu lat się toczy i na przebieg rokowań, to musimy na podstawie doświadczenia parlamentarnego wiedzieć, o ile jesteśmy realnymi politykami i chcieli realnego rezultatu rokowań, że przebieg musi być dłuższy i mimo najlepszej woli obu stron trudno taką sprawę załatwić.

A sądzę, że skoro rokowania nie zostały zerwane, lecz przeciwnie się toczą, skoro przerwanie posiedzenia, które mogłoby być uważane jako rodzaj wywołania przymusowego położenia dla większości polskiej, wytworzyłoby atmosferę nie dobrą i nie pomyślną.

Więc w interesie dojścia do skutku rychłego i pomyślnego tych rokowań, nie mogę się zgodzić na wniosek p. Lewickiego.

Marszałek. Głos ma p. Cieński.

P. T. **Cieński.** Wysoka Izbo!

W imieniu własnem jako członek tej Wys. Izby, jako członek komisyi reformy wyborczej i jej wiceprezes będę przemawiał przeciw przyjęciu wniosku p. Lewickiego.

Już w poprzedniej Izbie ja sam pozwoliłem sobie tutaj postawić projekt reformy wyborczej. Ale była to (trzeba to sobie przypomnieć) inna sytuacya i inne warunki. Izba wówczas kończyla swój żywot, a więc chodziło o to, ażeby jeszcze przed końcem uchwalić reformę wyborczą, jednak ani mój projekt ani inne nie miały powodzenia. Natomiast gdyśmy się tu zebrali w tej nowej Izbie, wszyscy uznali, że tej nagłości już niema.

Tymczasem gospodarcze interesy kraju były tak ważne i poważne, że musiały skupić wszystkie wysiłki tej Wys. Izby, ażeby wprowadzić jakąś harmonię w stosunki finansowe i ekonomiczne kraju i te właśnie sprawy zajęły nas rok jeden i drugi, bo każdy z nas mówił sobie, że jakkolwiek mamy rzecz bardzo ważną, tj. reformę wyborczą do załatwienia, jednakże najżywotniejsze sprawy nie mogą być dopiero później traktowane.

Jako reprezentant ludności polskiej i ruskiej. (**Głosy** *z ław posłów ruskich.* Oho!) stanowczo twierdzę, że w kraju niema ani u jednej ani u drugiej ludności tego nacisku, ażeby tak ważną rzecz, gdzie chodzi o to, abyśmy z całym spokojem i bez żadnych uprzedzeń każdy szczegół rozważyli, ażebyśmy rzecz tak ważną pod jakimkolwiek naciskiem załatwiać mieli.

A najgorszy nacisk to jest powiedzieć sobie, że my czasu nie mamy, że my musimy to prędko zrobić.

Jestem przekonany, że jakkolwiek powiadamy sobie, że to, co tu stworzone będzie, to musi dać spokój na jakiś czas, ażeby oderwać się od tych ciągłych dążeń i pragnień reorganizacyi a natomiast wziąć się do uspokojenia, do pracy kulturalnej i ekonomicznej w kraju, że to, co tu ma być stworzone, chociaż nie na długie lata, powinno być zrobione z całą rozwagą i spokojem.

Argumenta właśnie tych Panów, którzy przemawiają za nagłością, za odłożeniem spraw wszystkich najważniejszych, jakie tu w Sejmie załatwić mamy i wzięcia się do gorączkowego załatwienia sprawy reformy wyborczej, nie przemawiają mi do przekonania, że ta nagłość jest potrzebną i że ta nagłość wyszłaby na dobre.

Otóż z tego względu powinniśmy sobie powiedzieć, że nie ulegniemy żadnemu naporowi, że rzecz będziemy spokojnie i trzeźwo rozważać, a przeciwnie takie argumenta jak np. to, że w tym roku za miesiąc ma się dokonać spis ludności, że to nam da też podstawę ważną do ułożenia tej reformy, do ułożenia okręgów, do rozpatrzenia się, aby ta reforma była sprawiedliwą, na jakich warunkach mamy to stworzyć, to jest tak ważny argument, który już nawet z innej strony przyznawano.

Dawniej, gdy tę rzecz podnosiłem w komisyi reformy wyborczej, że należy wyczekać tych kilka miesięcy, że przynaglenie mogłoby większą szkodę zrobić, niż to co tutaj podnoszono tj. uspokójmy kraj.

Nie uspokoimy kraju, ale nie wiem, czy rzecz dobrą zrobimy, a ja jestem pewny, że gdybyśmy nagle robili pod jakimkolwiek naciskiem, tobyśmy zrobili rzecz złą.

Jestem za porozumieniem narodowości polskiej i ruskiej, jestem za uwzględnieniem wszystkich potrzeb, które tu podnoszono, żeby do Sejmu tego weszli i głos mieli także ci, którzy dotychczas nie mieli tego prawa, ale właśnie dlatego jestem przeciwny wnioskowi p. Lewickiego i przeciw temu wnioskowi będę głosował. (*Oklaski*).

Marszałek. Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński.** Wysoka Izbo!

Dla nas sprawa reformy wyborczej, jak tu tylekrotnie podnosiłem, jest rzeczą bardzo nagłą. Stoimy na innem stanowisku jak p. przedmowca z tego względu między innemi, ażeby raz już zdjąć ze społeczeństwa, z kraju i Sejmu tę zmorę wyczekiwania na załatwienie tej sprawy, więc należy ją czem rychlej załatwić.

Jesteśmy też do tego stopnia za najrychlejszem przeprowadzeniem reformy wyborczej, iż zjazdy naszego stronnictwa powiedziały nam, że mamy ewentualnie zatamować bieg spraw sejmowych, gdyby tego była potrzeba dla popchnięcia naprzód

sprawy reformy wyborczej. I my te uchwały naszego stronnictwa mamy w pamięci i niewątpliwie do nich się zastosujemy.

Ale sądzimy, że mamy obowiązek tamować w Sejmie te wszystkie sprawy, które absorbują umysły, które wymagają pracy a tem samem mogą być istotną przeszkodą w naradzaniu się, w konferowaniu i przygotowywaniu reformy wyborczej.

Nie sądzimy jednak, ażeby załatwianie takich spraw, jakie są chociażby na dzisiejszym porządku dziennym, mogło reformę odroczyć albo konferencyę tamować.

Przeciwnie uważamy tego rodzaju porządek dzienny i załatwianie takich spraw za konieczną przerwę w konferencyach i naradach. Od rana do nocy codzień przez 6 tygodni, to jest całkiem jasne, nikt o reformie wyborczej radzić ani konferować nie potrafi, ani kolega Lewicki, ani Dr. Korol, ani Dr. Dudykiewicz. Konieczną jest pewna przerwa właśnie dla wypoczęcia umysłu.

Otóż uważam, że w takiej przerwie załatwianie takich spraw jak te, które są na dzisiejszym porządku dziennym, nietylko nie stanowi przerwy w konferencyach, ani przeszkody w naradach nad reformą wyborczą, ale przeciwnie pewną rekreacyę stwarzając w mózgownicach, tem samem pomagają reformie wyborczej.

Po drugie faktem jest, że nietylko reformę wyborczą załatwić musimy i powinniśmy. Ale byłoby złą przysługą dla reformy wyborczej, gdybyśmy nagromadzili taki porządek dzienny, ażeby nam później wskutek, powiedzmy otwarcie, złej gospodarki, brakło czasu na załatwienie reformy wyborczej.

Reforma wyborcza jest rzeczą pilną i zupełnie nie zgadzam się pod żadnym względem z zapatrywaniem p. Cieńskiego, jakoby odroczenie było korzystną platformą dla tej sprawy.

Jestem za tem, że należy jak najrychlej ją załatwić — ale pomimo tego również muszę mieć świadomość, że są sprawy istotnie takie pilne dla gmin i powiatów, które przedtem a przynajmniej także w tej sesyi załatwione być powinne.

Cały szereg gmin czeka na uprawnienia do poboru dodatków gminnych, cały szereg powiatów czeka na uprawnienia do poboru wyższych dodatków powiatowych, cały szereg gmin czeka na różne sprawy, od których załatwienia wprost życie normalne w tych gminach zależy.

Są to sprawy drobne, one kolegów Rusinów ani Polaków nie absorbują i żadnej wytężającej pracy umysłowej ani fizycznej nie wymagają. I te sprawy należy załatwić właśnie w tym czasie, kiedy jesteśmy w stadyum przygotowania reformy wyborczej.

Nie należy wziąć innych spraw, któreby wymagały pracy, ale nie możemy także dopuścić, ażeby po prostu dla kaprysu, bo absolutnie innego powodu nie ma, nad temi sprawami istotnie ważne dla normalnego biegu spraw gminnych i dla nas, o ile nad nimi wytężająco pracować nie potrzeba, w tym czasie nie były załatwione.

Im więcej tych drobnych spraw dotyczących administracyi gminnej i powiatowej załatwimy, tem więcej będziemy mieli swobody i czasu na załatwienie reformy wyborczej, bo te sprawy mimo reformy wyborczej, przed czy po reformie wyborczej musimy załatwić, nie tamując życia gmin i powiatów w kraju.

(P. **Skwarko.** Wy przemawiacie w imieniu prawicy).

W czyjem imieniu przemawiam, to moja rzecz, w każdym razie nie imieniem p. kolegi. Tak samo jak ja nie pytam, w czyjem imienie p. kolega [illegible] mawia, to proszę mi zostawić legitymacyę.

Jeżeli zważymy na porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia, to zobaczyma tam następujące sprawy (*czyta*)

Sprawozdanie komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg.

Czy dla tej sprawy potrzeba jeszcze jakiejkolwiek dalszej pracy, czy to nie jest sprawa piekąca, która właśnie przy odpoczynku w pracy nad reformą wyborczą załatwiona być powinna.

Wszystkie gminy i powiaty upadają pod ciężarem dodatków gminnych i powiatowych i dalej po prostu kończy się możliwość gospodarki.

I właśnie tu przedłożona rzecz, która ma przyjść z pomocą gminom i powiatom w ten sposób, że pewną sieć dróg powiatowych ma objąć kraj i w ten sposób ulżyć gminom i powiatom. I my mamy tej rzeczy przeszkadzać, sprawa ta ma być odroczona?

Sądzę, że byłbym złym posłem ludności wiejskiej, gdybym jej w tej nadzwyczaj ważnej nie ulżył.

Niewątpliwie dla większej posiadłości i dla miast sprawa ta jest drugorzędną, ale dla nas włościan jest ona sprawą pierwszorzędną i jako poseł włościański muszę się domagać, ażeby jeszcze w tej sesyi była załatwiona.

Dalej jest sprawozdanie komisyi sanitarnej w sprawie nadania nowo zbudowanemu szpitalowi w Horodence charakteru szpitala powszechnego i publicznego.

Czy nadanie prawa publiczności szpitalowi leży w czyimś innym interesie, aniżeli w interesie dotyczącego powiatu i w ogóle biednej cierpiącej ludności?

Wszak nad tem naradzać się nie potrzebujemy, to niczem mózgownic nie natęża a załatwić taką sprawę t. zn. pomódz powiatowi horodeńskiemu.

(P. **Skwarko.** Pan nie zna tamtejszych stosunków, niech pan w imieniu tego powiatu nie przemawia).

Ale do Pana nie pójdę prosić o pozwolenie przemawiania.

Weźmy dalej sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach, szkole ogrodniczej na Wulce kapitańskiej i o popieraniu sadownictwa w kraju za r. 1909/10.

Czy ta sprawa wymaga pracy, czy ona wywołuje jaką dyskusyę? Nie, ona nie wymaga od nikogo żadnej przerwy w rozmyślaniu nad reformą wyborczą, a załatwienie jej jest nadzwyczaj doniosłe dla ludności okręgu zaleszczyckiego, tarnowskiego i dla Wulki kapitańskiej, — jednem słowem jest dla całej ludności w kraju nader doniosła, ponieważ ma na celu podniesienie sadownictwa i ogrodnictwa.

(P. **Skwarko.** To wszystko po reformie wyborczej załatwimy).

Ale takich spraw jest tysiące.

(P. **Skwarko.** Czemu pan tak nie mówił przed 10 laty).

Przeciwko takim rzeczom nigdy w tym Sejmie obstrukcyi nie prowadziłem.

(P. **Skwarko.** Ja panu faktami udowodnię).

Ja mam tu w Sejmie dużo świadków.

(P. **Staruch**. Czasy sia zminiajut i ludy sia zminiajut i p. Stapińskyj sia zminyw!)

Часи ся зміняють і люди ся змінять ся і п. Стапіньский ся змінив!)

Dalej jest sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego o poborze kraj. opłat szynkarskich i zwiększonej opłaty od piwa.

Czy to również nie jest sprawa ważna, czy jej załatwić się nie powinno.

Albo sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie petycyi gmin Boberka, Lipie itd. o wydzielenie ich z okręgu sądów powiatowych w Turce, Starym Samborze i Ustrzykach a przydzielenie do sądu powiatowego w Lutowiskach.

Kto wie jakiej doniosłości są te rzeczy, jak one zmieniają egzystencyę ludności, gdy zamiast 2 mile może się obejść krótszą drogą do sądu, gdy wiemy, jak tych rzeczy trudno się doprosić, jak latami ludność petycyonuje i chodzi za tem, ażeby się tego doprosić a nareszcie przyszła ta rzecz pod obrady Sejmu, to przecież ona się da szybko załatwić, gdyż nie wymaga żadnej dyskusyi ani ze strony Rusinów, ani ze strony polskiej, bo została przez nas należycie przygotowana.

Tak samo, jeżeli chodzi o utworzenie Sądu powiatowego w Tyrawie wołoskiej.

Wspomniałem to dlatego, że nasze stronnictwo stoi na tem stanowisku, iż reformie wyborczej należy dać pierwszeństwo przed wszystkimi sprawami, które wymagają rzeczywiście absorbowania umysłu, pracy, przygotowań i konferencyi.

Jeżeliby, więc przyszła pod obrady większa jakaś ustawa, czy ustawa o biurach pośrednictwa pracy, czy inna podobna, którąby wymagała skupienia uwagi, obrad stronnictw lub klubów, to w interesie reformy wyborczej musielibyśmy obrady nad taką ustawą w tej chwili stanowczo odroczyć.

Wiadomo również, że odnośnie do budżetu krajowego stronnictwo nasze zajęło to stanowisko, iż należy przedtem stworzyć pewność co do reformy wyborczej, że przedtem należy tę sprawę załatwić w ten sposób, aby ona przestała być pytajnikiem.

To są rzeczy, które istotnie mają uzasadnienie w tem, że ostatecznie wymagają pracy, ale przerwać obrady dlatego, iż się nie chce takiej rzeczy puścić przez Sejm, to uważam, że byłoby przeciwko interesowi publicznemu i przeciwko interesowi re-

formy wyborczej, albowiem jak powiedziałem — nietylko reforma wyborcza, ale i te rzeczy wymagają koniecznie w tym Sejmie załatwienia.

Dalej nadmieniam jeszcze, że jest to wymówką dla tych wszystkich, którzy mówią, że z tych czy innych powodów nie ma czasu dla reformy wyborczej.

Dalej nadmieniam jeszcze raz, że to jest tylko wymówką, gdy się utrzymuje, że czasu z tych czy innych powodów dla reformy wyborczej niema.

Ja mam żal, żeśmy dotychczas już 6 tygodni niby to na obradach w tych sprawach spędzili, tyle czasu minęło, a nie doszliśmy do końca, widzę jednak, że przez tych 6 tygodni nie było żadnej istotnej przeszkody przeciw temu, żeby podobnie drobnych spraw gospodarki gminnej i powiatowej załatwić nie było można.

Dotychczas tak się stało, ale w tej chwili Sejm ma się już ku końcowi, te sprawy potrzebne dla życia gmin i powiatów załatwione być powinne. Tem bardziej zaś muszę się załatwienia tych spraw domagać, że niestety zgoda w sprawie reformy wyborczej nie jest jeszcze tak bliską względnie nie jest jeszcze w tem stadyum, iżby przerwanie dzisiejszego posiedzenia i podjęcie konferencyi mogło te sprawy przyspieszyć.

Wiadomo już Wysokiej Izbie z przemówienia p. Korola, że konferencye te nietylko nie doprowadziły do porozumienia, ale są jeszcze dalekie celu, co dziś otwarcie wyznać muszę. Panowie dopiero po tak długim oporze zdecydowaliście się na pewne koncesye dla innych stronnictw, któreście już dawniej przyznać byli powinni, pomimo naszych ustępstw.

Sześć tygodni minęło i dziś z największym żalem widzimy, że z ustawą tą do domu nie przyjdziemy.

Główną przeszkodą jest stan pertraktacyi z pp. kolegami Rusinami, jeżeli oni od stawianych przeszkód odstąpią i na reformę się zgodzą, to porozumienie między polskimi stronnictwami jużby przyszło do skutku i jeszcze w tej sesyi znalazłby się czas na uchwalenie reformy wyborczej, bo rząd by tego czasu udzielił.

(P. **Staruch.** Jak zdamo sia na łasku p. Stapińskoho!) | Як здамо ся на ласку п. Стапіньского!)

Ponieważ dziś niestety o takiem załatwieniu sprawy w drodze ustawy niema mowy, ponieważ chodzi o konferencye, którym obrady Sejmu nie przeszkadzają, należy wobec bliskiego końca sesyi załatwić sprawy administracyi gmin i powiatów, które ani pracy nie wymagają, ani tym konferencyom nie przeszkadzają.

Dlatego imieniem mego klubu oświadczam się przeciw wnioskowi p. Lewickiego. (*Oklaski*).

P. Adolf **Brunicki.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Adolf Brunicki.

P. Adolf **Brunicki.** Zdaje mi się, że stronnictwa polskie dały już dowód, jak bardzo im zależy na przeprowadzeniu reformy wyborczej i dzięki wspólnej pracy sprawa ta niewątpliwie od pewnego czasu postąpiła i z pewnością postąpi. Ale stąd nie wynika, by inne sprawy ważne, które wnikają w nasze społeczeństwo i dotykają interesów materyalnych i moralnych obu narodów, nie zostały załatwione.

To też ja muszę podzielić zdanie poprzednich mowców oświadczając, że klub, który mam zaszczyt reprezentować, nie może żadną miarą oświadczyć się za wnioskiem szanownych kolegów posłów ruskich nie dlatego, że wyszedł on ze strony ruskiej a nie polskiej, ale ponieważ rzeczywiście uważamy tę drogę w obecnej chwili za nieprowadzącą do celu, do tego wzajemnego porozumienia, które dziś jest bardziej wskazane niż kiedykolwiek.

Dlatego pozwalam sobie zaapelować jeszcze raz do pp. kolegów Rusinów, żeby w dobrze zrozumianym interesie swego narodu odstąpili od myśli wyrażonej w ich deklaracyi i od swego wniosku.

Skończyłem.

P. **Lewicki.** Proszu o hołos. | Прошу о голос.

Marszałek. Głos ma p Lewicki.

P. **Lewicki.** Wysokyj Sojme! | Високий Соймe!

Ja ne namirjaw zabyraty po raz druhyj hołos w sprawi wnesku postawłenoho mnoju, tak jak ja otsej wnesok korotko ale dokładno uzasadnyw. | Я не намірявъ забирати по разъ другий голосъ в справі внеску поставленого мною, так як отсей внесокъ коротко але докладно узасаднивъ.

Ałe ja jeśm prymuszenyj szcze raz w tij sprawi promowyty hołowno z toho prywodu, szczo dejaki posły w swoich besidach pozwołyły sobi na wyskaz i dokir suprotyw mene i moich towarysziw mowby toj wnesok jak raz maw na meti to, szczoby ne doprowadyty do reformy wyborczoj do hałyckoho Sojmu.

Protyw takoho posudżenia muszu riszuczo zaniaty stanowysko i zajawlaju, szczo jak raz my Rusyny majemo i musymo maty najbilsze w tym interes, szczoby nowa po zmozi demokratyczna reforma wyborcza do Sojmu jak najskorsze buła uchwałena. Bo koły Wy Panowe Polaky miż soboju torhujeteś, chto z Was bude maty skilky mandatiw, to nam ne rozchodyt sia o rozdiłenie mandatiw pomiż storonnyctwa, nam rozchodyt sia o zdobutie zastupnyctwa dla ciłoho naroda, o interes żytia naroda, o jeho buducznist i tut majemo prawo skazaty, szczo majemo najbilsze interesu w dowerszeniu jak najskorsze sprawedływoji reformy.

Ne możu takoż dopustyty takych twerdżeń, mowby mij wnesok poperednyj z 19. żowtnia toho roku buw neuzasadnenyj a tak samo i toj wnesok ne maw nijakoho uzasadnenia.

Mij wnesok z 19. żowtnia wże maw swij rezultat i nyni jeho maje, bo chot Wy Panowe toho wnesku ne pryniały, ałe faktyczno Wy za tym wneskom piszły, bo stało sia to, za szczo my dowho boroły sia, szczo konferencyi i perehowory w sprawi reformy uwijszły wid toho dnia w inszu poważnijszu fazu, w kotrij wy ne łysz miż soboju radyte, ałe w kotrij i zastupnyky ruskoho naroda berut uczast.

W kożdim otże razi ja zwertaju uwahu na te, szczo dalsze odnostoronne traktowanie toji sprawy do ciły dowesty ne może, szczo w perehoworach w tij i u wsich sprawach musiat zastupnyky ruski maty uczast.

To jest dobutok moho wnesku i spodiju sia, szczo rezultatom nynisznoho wnesku bude dalszyj wpływ, nadijuś korysnijszyj na refermu wyborczu, bo toj wnesok maje na meti jasno postawyty pered krajem, pered tymy masamy suspilnosty ruskoji i polskoji, jakoji żdut reformy, szczo musymo na serjo traktuwaty sprawu i widtak zwertaju uwahu wsich towarysziw posłiw, szczo ne moż tak dalsze westy sprawy jak dosy ałe duże skorsze, duże riszuczijsze i duże sprawedływijsze, bo inakse reforma ne bude perewedena.

Але я єсьм примушений ще раз в тій справі промовити голосно з того приводу, що деякі посли в своїх бесїдах позволили собі на визказ і докір супротив мене і моїх товарищів, мовби той внесок як раз мав на метї то, щоби не допровадити до реформи виборчої до галицкого Сойму.

Против такого посудженя мушу рішучо заняти становиско і заявляю, що як раз ми Русини маємо і мусимо мати найбільше в тім інтерес, щоби нова по змозї демократична реформа виборча до Сойму як найскорше була ухвалена. Бо коли ви Панове Поляки між собою торгуєтесь хто з вас буде мати скільки мандатів, то нам не розходить ся о роздїленє мандатів поміж сторонництва, нам розходить, ся о здобутє заступництва для цїлого народа, о інтерес житя народа, о єго будучність і тут маємо право сказати, що маємо найбільше інтересу в довершеню як найскорше справедливої реформи.

Не можу також допустиси таких тверджень, мовби мій внесок попередний з 19. жовтня того року був неузасаднений, а так само і той внесок не мав нїякого узасадненя.

Мій внесок з 19. жовтня вже мав свій результат і нинї єго має, бо хоть ви Панове того внеску не приняли, але фактично ви за тим внеском пішли, бо стало ся то, за що ми довго бороли ся, що конференциї і переговори в справі реформи виборчої увійшли від того дня в иншу поважнійшу фазу, в котрій ви не лиш поміж собою радите, але в котрій і заступники руского народа беруть участь.

В кождім отже разї я звертаю увагу на те, що дальше одностороннє трактованє тої справи до цїли довести не може, що в переговорах в тій і у всїх справах мусять заступники рускі мати участь.

То єсть добуток мого внеску і сподїю ся, що результатом нинїшного внеску буде дальший вплив, надїюсь корисніший на реформу виборчу, бо той внесок має на метї ясно поставити перед краєм, перед тими масами суспільности руской і польской, якої ждуть реформи, що мусимо на серио трактувати справу і відтак звертаю увагу всїх товарищів послів, що не мож так дальше вести справи, як доси, але дуже скорше, дуже рішучійше і дуже справедливійше, бо инакше реформа не буде переведена.

Wnesok formalnyj maje znaczinie i dla uspokojenia suspilnosty.

Panowe, ne zabuwajte, szczo ne rozchodyt sia o totu mału hrupu posłiw szczo stoit za namy, ałe pamiatajte, szczo za namy stoit weś nasz ruskyj narid i ta czastyna polskoho naroda, kotra tut, w tij Pałati ne maje demokratycznoho zastupstwa.

Otże wnesok nasz łeżyt w interesi oboch narodiw i ja proszu was, pryjmajte sej wnesok, jakyj maje na meti dowerszenie skorsze ożydanoj i sprawedływoj reformy wyborczoj do hałyckoho Sojma!

(*Brawa i oklaski, Głosy;*

Sławno!

Внесок формальний має значінє і для успокоєня суспільности.

Панове, не забувайте, що не розходить ся о тоту малу групу послів, що стоїт за нами, але памятайте, що за нами стоїть весь наш руский нарід і та частина польского народа, котра тут, в тій Палаті, не має демократичного заступства.

Отже внесок наш лежит в інтересї обох народів і я прошу вас. приймайте сей внесок, який має на метї скорше довершенє ожиданої і справедливої реформи виборчої до галицкого Сойму!

Славно!

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta

Poseł Lewicki postawił wniosek zamknięcia posiedzenia. Podaję ten wniosek do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce powstać. (*Po obliczeniu*) Jest mniejszość. Wniosek upadł.

(*Na ławach posłów rusko-ukraińskich głosy:* Hańba!)

Następuje sprawozdanie Komisyi kolejowej o petycyi Wydziału Rady powiatowej w Skałacie, oraz petycyi dwóch miast Skałata i Grzymałowa w sprawie połączenia kolejowego dworca w Grzymałowie ze stacyą w Chorostkowie.

Sprawozdawca p. Vivien ma głos.

(W tej chwili równocześnie dają się słyszeć wrzawa, odgłosy świstawek i uderzania w pulpity, oraz odgłosy trąbek na ławach posłów rusko-ukraińskich).

Sprawozdawca p. **Vivien** *(czyta)*

Sprawozdanie

Komisyi kolejowej o petycyi Wydziału Rady powiatowej w Skałacie, oraz petycyi dwóch miast Skałata i Grzymałowa w sprawie połączenia kolejowego dworca w Grzymałowie ze stacyą w Chorostkowie.

Wysoki Sejmie!

W załatwieniu petycyi Wydziału Rady powiatowej w Skałacie, powziął Wysoki Sejm na wniosek Komisyi kolejowej na posiedzeniu z dnia 8. utego 1910 r. następującą uchwałę:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by wdrożył badania projektowanej linii kolejowej Grzymałów-Kałaharówka i połączenia linii Borki wielkie-Grzymałów ze stacyą Chorostków pod względem komercyalnym i spodziewanej rentowności i aby Sejmowi zdał sprawę na następnej sesyi".

Stosując się do danego polecenia, Wydział krajowy wdrożył badania obu wyż wymienionych projektowanych linii i umieścił wynik tychże w sprawozdaniu z czynności departamentu IV, w dziale VI. pod liczbą porządkową 20.

Z tego sprawozdania wynika, że połączenie linii Borki wielkie-Grzymałów ze stacyą Chorostków nie przedstawia takich korzyści, jakich spodziewać się można z projektowanego nowego szlaku Grzymałów-Kałaharówka,

Opierając się na badaniach spodziewanej rentowności obu projektowanych linii, oświadcza si Wydział krajowy za przyznaniem pierwszeństwa dla budowy linii Grzymałów-Kałaharówka.

Wprawdzie przyznaje Wydział krajowy połączeniu Grzymałowa z Chorostkowem pewnego rodzaju racyę, uznając zasadę, że kolej Borki wielkie-Grzymałów zyskałaby na wartości, gdyby przestała być koleją ślepą, ale w dalszem przedstawieniu odstępuje od tego zapatrywania i oceniania takich kolei ślepych bez połączenia z komunikacyą światową, gdy drugą linię Grzymałów-Kałaharówka uznaje za godniejszą uwzględnie-

nia i przyznaje jej pierwszeństwo przed tamtą. W ten sposób zamiast jednej, byłyby dwie koleje ślepe i to w bezpośredniem sąsiedztwie.

Możnaby to uważać za anomalię w nowoczesnem pojęciu prawidłowej komunikacyi.

Petycye będące przedmiotem niniejszego sprawozdania ponawiają przeszłoroczną prośbę o budowę kolei łączącej dworzec w Grzymałowie ze stacyą w Chorostkowie i dają wyraz zaniepokojeniu wywołanemu niepewnością co do losów zaprojektowanych duktów kolejowych.

W odnośnem przedłożeniu petenci domagają się, by przedłużenie linii Borki wielkie-Grzymałów przyznanem zostało pierwszeństwo na wypadek, gdyby obie projektowane linie nie mogły być równocześnie zbudowane.

Komisya kolejowa nie może odmówić słuszności przytoczonym przez petentów powodom, które za przyznaniem pierwszeństwa dla połączenia Grzymałowa z Chorostkowem przemawiają.

Przedewszystkiem uznać należy za poważny, bo zasadniczy, powód, przeistoczenie linii ślepej na środek komunikacyjny ogólno światowy, zwłaszcza, gdy z tem łączy się wszelkie prawdopodobieństwo intenzywniejszego ruchu w dwóch kierunkach, a tem samem większa rentowność całości.

W rachubę przyjąć także należy ożywione w tej okolicy stosunki komercyalne z Bukowiną i z krajami południowemi, utrudnionemi obecnie brakiem bezpośredniego łącznika komunikacyjnego.

Wystarczy nadmienić, że powiat Skałacki, i znim graniczące powiaty Zbaraski i Tarnopolski ubogie w lasy i materyał budowlany mogą odnieść z takiego połączenia bardzo poważną korzyść, a to przez ułatwienie w zaspakajaniu swych potrzeb z lasów bukowińskich. Po zbudowaniu tego połączenia gęsto osiadła ludność tych okolic uzyska prócz wygody znaczne korzyści materyalne przy ułatwionym i tańszym transporcie; dla kolei zaś przybędą dochody, które jej rentowność niewątpliwie podniosą.

Niemniejszej wagi jest podniesienie produkcyi rolnej. Przy połączeniu Grzymałowa z Chorostkowem podniosłaby się w całej okolicy uprawa buraków cukrowych, zasilając przemysł rodzimy w Żuczce i przysparzając równocześnie zarobku ludności, przyczyni się do podniesienia dobrobytu i siły podatkowej w kraju. Obecnie produkcya buraków jedynie z powodu trudności i drożyzny transportu rozwinąć się nie może.

Połączenie takie nie może być obojętnem dla okolic leżących na projektowanym szlaku Grzymałów-Kałaharówka. Okolice te już z natury położenia mają wyłącznie ciążenie do Grzymałowa — a w przyszłości mogłyby korzystać z obustronnej komunikacyi, — bo Grzymałów zawsze pozostanie punktem stałym dla dalszego transportu lokalnej produkcyi z możnością skierowania jej **wedle** potrzeby w tę lub w ową stronę.

Powołując się na przeszłoroczne sprawozdanie z dnia 15. stycznia 1910 roku komisya kolejowa powtórzyć jeno może, że przemysł obudzony swego czasu przewidywaną korzyścią z budowy linii Borki wielkie-Grzymałów, wskutek utrudnionego transportu na południowy wschód doznaje zawodu i zastoju, który tylko przy nieprzerwanem połączeniu z koleją transwersalną ożywić się i większą rentowność pełnej linii zapewnić może.

Jako zakłady przemysłowe mogące się rozwinąć skutecznie przy możności korzystania z połączenia Grzymałowa z Chorostkowem szynami kolejowemi wymienić należy:

1. parową cegielnię i wapienniki w Skałacie;

2. w budowie będącą fabrykę przerobu konopi w Borkach wielkich, która otworzyć może nowy duży teren plantacyjny;

3. młyn parowy od lat 50-ciu istniejący w Grzymałowie, który w razie utworzenia łączącej linii zostanie z pewnością powiększony, skoro znajdzie możność sprowadzania koleją pszenicy i żyta z okolic leżących poza Chorostkowem. Obecnie sprowadza ten młyn surowego materyału z poza Chorostkowa drogą kołową około 500 wagonów.

Gdy daną mu będzie możność przywozu surowca i wywozu mąki (dziś z po-

wodu wysokich kosztów transportu kołowego nie opłacającego się) na Bukowinę i w okolicę Czortkowa-Zaleszczyk przysporzy on znaczne dochody kolei.

Prócz tego znajdują się zakłady przemysłowe dachówkarstwa, wyrobów ceramicznych, stelmastwa, kilimkarstwa i inne drobniejsze, które przy otwartej komunikacyi w dwie strony znajdą podnietę do dalszego rozwoju.

Nie będą bez znaczenia rozszerzone i powiększone browary w Chlebowie i Grzymałowie, które tym przedsiębiorstwom ułatwią rozwój i istnienie, skoro przy dogodnym przystępie uzyskają nowe miejsca zbytu.

Nie może także ulegać wątpliwości, że ruch osobowy obecnie bardzo utrudniony przerwą w bezpośredniem połączeniu silnie się wzmoże, gdyż miejscowości jak Tarnopol, Skałat, Grzymałów, Chorostków, Kopyczyńce, Husiatyn, Probużna, Budzanów, Czortków, Borszczów, Horodenka i dalsze okolice ku Zaleszczykom i Bukowinie utrzymują bardzo ożywiony wzajemny ruch handlowy.

Poważnego znaczenia jest koszt budowy, który przy połączeniu Grzymałowa z Ghorostkowem nie natrafia na żadne terenowe przeszkody na płaszczyźnie niemal zupełnie równej.

Ta linia w długości 22 kilometrów przy budowie możliwie najtańszej na tak łatwym terenie wobec 28 kilometrów na linni Grzymałów-Kałaharówka z nieporównanie trudniejszym, górami i jarami poprzecinanym terenie zasługuje niewątpliwie na pierwszeństwo, chociażby tylko z uwagi na większą łatwość przeznaczenia funduszów krajowych w mniejszym wymiarze a tem same na możność rychlejszego dokonania tej budowy.

Wprawdzie zaprzeczyć się nie da, że bilans kolei Borki wielkie-Grzymałów za r. 1909 okazał się mniej korzystnym jak w latach poprzednich, w których linia ta należała do rzędu najrentowniejszych. Niekorzystny ten wynik ma swoje źródło w złych urodzajach w ostatnich trzech latach i to we wszystkich produktach rolniczych.

Drugim powodem obniżenia się dochodów były konieczne inwestycye jak: zabezpieczenie torów przed zawiejami śnieżnemi; rozszerzenie ramp i magazynów do ładowania; przedłużenie i dobudowanie nowych torów — budowa studzień, — waga mostowa w Grzymałowie — naprawa lokomotywy kosztem 28.000 koron. Wkłady te są naprawą błędów i zaniedbań popełnionych przy budowie początkowej tej kolei — ale jakkolwiek znacznego wymagały kosztu, będą się w najbliższej przyszłości sowicie opłacać.

W bilansie za r. 1909 wydatki te po potrąceniu z dochodów musiały wykazać mniej korzystną rentowność: ponieważ jednak powtarzać się nie będą, więc można przypuszczać, że już w roku bieżącym wynik finansowy tej linii będzie korzystniejszym i sanacya nastąpi sama z siebie siłą faktów, — przedłużenie zaś tej linii z Grzymałowa do Chorostkowa, łącząc kolej lokalną z całą siecią kolei wschodnio-galicyiskich stanowczo wpłynąć musi na jej rentowność. To przedstawienie Komisyi kolejowej nie wyklucza bynajmniej budowy linii Grzymałów-Kałaharówka. Temu projektowi przyznała Komisya kolejowa niepoślednią wartość w poprzedniem sprawozdaniu, które wraz z odnośnym wnioskiem uchwałą Wysokiego Sejmu w całej osnowie zatwierdzonem zostało.

W sprawozdaniu tem znajduje się ustęp z wyraźnem zaznaczeniem, że przedłużenie linii Borki wielkie-Grzymałow do Chorostkowa nabierze jeszcze większego znaczenia, jeśli równocześnie zbudowaną zostanie linia Grzymałów-Kałaharówka, gdyż wtenczas zarówno interesy ludności zamieszkałej przy torze Borki wielkie-Grzymałów, jakoteż okolicy, korzystającej z projektowanej linii Grzymałów-Kałaharówka, znajdą właściwe zaspokojenie — Budowa tej linii byłaby więc ze wszech miar pożądaną jako niewątpliwie pożyteczna.

Komisya kolejowa mając na oku rozwój kraju w sieci kolejowej jako naturalnej podstawy dobrobytu ludności, pragnęłaby, by obie wyż wymienione linie mogły być zbudowane i do użytku oddane, uzupełniając jedna drugą. Gdy to jednak ze względu na fundusze będące do rozporządzenia mogłoby nie być łatwem, więc wybierając co lepsze i pilniejsze, Komisya kolejowa oświadcza się za utworzeniem linii łączącej dworzec kolejowy w Grzymałowie ze stacyą w Chorostkowe i przedstawia Wysokiemu Sejmowi następujący wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm uznaje przedłużenie kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów do stacyi Chorostków wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych za użyteczne i pożyteczne w interesie kraju.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził rokowania ze stronami interesowanemi w celu zebrania odpowiednich ich udziałów w kosztach budowy tej kolei.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby odniósł się do c. k. Rządu celem uzyskania oświadczenia Rządu, jakie zajmuje stanowisko w sprawie budowy przedłużenia kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów do stacyi Chorostków wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta.

P. **Dudykiewicz.** Proszu o hołos. | Прошу о голос.

Marszałek. P. Dudykiewicz ma głos.

P. **Dudykiewicz.**

Wysoka Pałato! (*Wrzawa*). | Високая Палато!

Ja znaju o tim dobre i Wy wsi o tim znajete, szczo ku sożalinju syła ide pered prawom, (*Wrzawa.*) a jesły ja zabyraju hołos to tilko w toj cili, aby wyskazaty, szczo narod, kotryj borot sia za swoji prawa...

Я знаю о тім добре і Ви всї о тім знаєте, що ку сожалїню сила іде перед правом, а єсли я забираю голос, то тільки в той цїли, аби висказати, що народ, котрий бореть ся за свої права...

(*Wrzawa taka, że mowcy absolutnie nie można słyszeć*).

Ja prosywbym JE. Marszałka, szczoby schotiw zawesty jakyjś porjadok, szczoby ja mih z ohladu na prekrasne auditorjum także moji pohlady wyskazaty..

Я просивбим Є. Е. Маршалка, щоби схотїв завести якийсь порядок, щоби я міг з огляду на прекрасне авдиторию також мої погляди висказати.

(*Wrzawa trwa dalej*).

Z ohladu na se jeśm w principi za tym, szczoby w predłożeniu komisji na kińcy wnesku dodaty: poruczyw sporjadżenie projektu budowy i kosztorysiw i predłożyw jeji Sojmowy na najbłyższij sesyji.

З огляду на се єсьм в принципі за тим, щоби в предложеню комісиї на кінци внеску додати: поручив спорядженє проєкту будови і кошторисів і предложив єї Соймови на найблизшій сесиї.

Odnakże dumaju... — kożdyj czołowik maje nerwy, to trudno tak howoryty.

Однакже думаю... — кождий чоловік має нерви, то трудно так говорити.

Hospodyne Marszałku! Proszu ustanowyty porjadok i w hranyciach regulaminu daty meni możnist wyskazania mojich hadok.

Господине Маршалку! Прошу установити порядок і в границях регуляміну дати меиї можніст висказаня моїх гадок.

(P. **Senyk.** Proszu ne howoryty, szkoda hrudyj).

(Прошу не говорити, шкода грудий).

(*W tem miejscu p. Petruszewicz przystępuje do mowcy i przeraźliwie trąbi mu nad uchem*).

Jeho Prewozchoditelstwo! Proszu ustanowyty porjadok, bo ja ne możu howoryty.

Єго Превосходительство, прошу устаиовити порядок, бо я не можу говорити.

(**P. Skarbek.** Mów Pan tylko dalej, Pan się mniej męczy niż on).

My je protywni takym seredstwam, ałe z druhoji storony szcze raz zwertaju uwahu, szczo takyj sposib widnosyn ne popchne napered.

Ми є противні таким средствам, але з другої сторони ще раз звертаю увагу, що такий спосіб відносин не попхне наперед.

Pane Marszałku! Ja proszu o spokij, ja ne możu howoryty. Hospodyn Marszałok ne czuje.

Пане Маршалку! Я прошу о спокій, я не могу говорити. Господин Маршалок не чує.

(**Głosy**. Proszę mówić dalej).

Ja ne howorju, ja proszu o możnist daty meni howoryty.

Я не говорю, я прошу о можність дати меиї говорити.

Marszałok sia śmije.

Маршалок ся сьміє.

(**Głos**. Pan nie do Marszałka mówi, ale do Izby, a posłowie słyszą).

Ja proszu o spokij, Marszałok może daty spokij, a ja choczu maty możnist howoryty.

Я прошу о спокій, Маршалок може дати спокій, а я хочу мати можніст говорити.

(P. **Vivien.** Niech szanowny pan poseł powie, o co mu chodzi, tak prywatnie między nami).

Ja prywatno mohu z Wamy howoryty na kuluarach, odnakoż w Sojmi ja choczu pubłyczno howoryty.

Я приватно могу з Вами говорити на кульоарах, однакож в Соймі я хочу публично говорити.

Ja do toho zmirjaju, ne szczoby Wydił krajewyj pryjszow z swojem predłożeniem za rik, czy za dwa roky, jesły Sojm bude radyty, jesły Sojm ne bude zamknenyj, ałe szczoby Sojm daw ukazanie Wydiłowy krajewomu, szczo maje zrobyty projekt budowy i kosztorysu i szczoby peredłożyw se Wysokoji Pałati w najbłyzszoji sesji, szczoby pryjszow z opraciowanym projektom, rezultatom perewedenych perehoworiw iz storonamy i z prawytelstwom i rozdiływ se na kraj ciłyj, na powity i interesowani storony.

Я до того змѣряю, не щоби Видїл краєвий прийшов з своїм предложенєм за рік, чи за два роки, єсли Сойм буде радити, єсли Сойм не буде замкнений, але щоби Сойм дав указанє Видїлови краєвому, що має зробити проєкт будови і кошторисів і щоби предложив се Високій Палатї в найблизшій сесиї, щоби прийшов з опрацьованим проєктом, результатом переведених переговорів із стороиами і з правительством і роздїлив се на цїлий край, на повіти і інтересовані сторони.

(*Przerwa w mówieniu*).

Ja podywlaju energju p. sprawozdawcia, kotoryj takych nerwiw ne maje jak ja, ja ne mohu howoryty i proszu o troszka spokoju.

Я подивляю еиергію п. справоздавця который таких нервів не має як я, я не могу говорити і прошу о троха спокою.

Wysoka Pałato!

W takych widnoszeniach, kołybym ja buw muzykantom, jabym ustrojiw koncert i starawbym sia razom z hołosamy tych instrumentiw hodyty.

Висока Палато!

В таких відношенях, колибим я був музикантом, ябим устроів концерт і старавбим ся разом з голосами тих інструментів годити.

(*Przerwa w mówieniu*).

Zwertaju sia znow do p. Marszałka z prośboju, szczoby meni pozwoływ wyskazaty moji hadky.

Звертаю ся знов до п. Маршалка з просьбою, щоби менї позволив висказати моі гадки.

(*Przerwa w mówieniu*).

Pane Marszałku, czy ja budu maw możnist howoryty, ja ne mohu howoryty!

Пане Маршалку, чи я буду мав можність, говорити, я не могу говорити.

(P. **Skarbek**. Mów Pan będzie, Panu lepiej obiad smakować!)

Ja zwyczajnyj ynszymy sredstwamy apetyt swij poprawlaty a ne kakofonijeju.

Я звичайний иншими средствами апетит свій поправляти, а не какофонією.

Ja zajawlaju jeszcze raz, szczo ne jeśm w możnosty wyskazaty spokijno, zrozumiło i dokładno moi mysły, bo takyj tut hałas szczo ne możu howoryty.

Я заявляю єще раз, що не єсьм в можности висказати спокійно, зрозуміло і докладно моі мисли, бо такий тут галас, що не можу ту говорити.

Dlatoho jeszcze raz proszu Was Hospodyn Marszałok o utworenia spokoju.

Длятого єще раз прошу Вас Господине Маршалок о утворенє спокою.

(**Głosy**. P. Marszałok ne czuje).

(Маршалок не чує!)

Ja muszu prosyty o spokij, bo mene nichto ne czuje.

Я мушу просити о спокій, бо мене нїхто не чує.

(P. **Zamoyski.** Ja słyszę dobrze).

Ja rozumiju, szczo Wam dobre prysłuchuwaty sia, ałe proszu meni wiryty, hospodyne graf Zamojskyj, szczo se duże trudno howoryty w toj chwyły.

Я розумію, що Вам добре прислухувати ся, але прошу менї вірити, господине граф Замойский, що се дуже трудно говорити в той хвили.

Ałe tu ne chodyt, hospodyne graf Zamojskyj o se, szczoby Wy mene mohły czuty, ałe o to, szczoby ja mih spokijno promawlaty, to jest moje prawo posolskie, szczobym maw możnist tut w Wysokim Sojmi spokijno i swobidno wyskazaty moje mninie, a toj swobody ja tut ne maju.

Ja toj swoboby posolskoj ne maju, ne maju możnosty spownenia moich obowiazkiw posolskych, tak jak toho sowist i obowiazok wid mene wymahajut.

(P. **Skwarko.** Czy Wy howoryte do odynici czy do Pałaty?)

Ja howorju do Pałaty, ałe ne maju spokoju.

Dlatoho jeszcze raz proszu JE. hospodyna Marszałka, szczoby meni daw możnist howoryty.

W wydu toho położenia ekonomicznoho kraja, w wydu toho, szczo nasz kraj wid mnohych lit zanedbanyj.

(*Ponowna wrzawa*).

Ja Was jeszcze raz proszu Hospodyne Marszałku o utworenie porjadku, bo mene ne czuty.

(P. **Maryewski**. My to doskonale słyszymy).

Wam dobre Panowe słuchaty, ałe meni trudno howoryty pry takim kryku.

Otżeż w wydu toho ekonomicznoho położenia kraju, w wydu toho, szczo upromysłowłenie kraju jest diłom duże ważnym.

(P. **Skwarko.** Howorit takoż i do nas a ne łysz do tamtych Paniw).

Ja do wsich howorju, ja howorju do ciłoho Sojmu, ałe tut muszu jeszcze raz zwernuty sia do JE. Hospodyna Marszała, szczoby meni daw wozmożnist howoryty.

(P. **Skwarko.** JE. p. Marszałok Was ne czuje).

Hospodyne Marszałok, dajte meni wozmożnist promowlania. Ja do wsich choczu howoryty. Hospodyn Referent jest tak lubeznyj, szczo tut prysłuchuje sia mojej promowi i chocze pryniaty moi uwahy.

Meni rozchodyt sia o toje, szczoby moji słowa mały jakieś znaczinie, szczoby wsi mene zrozumiły, i szczoby p. Referent mih widpowisty meni na moi uwahy.

(*Wrzawa i niepokój w Izbie*).

Proszu JE. Marszała, szczoby zaprowadyw spokij w tij Wysokij Pałati, tak, szczobym ja mih spokijno swoji dumky wyskazaty.

Ja pojmaju nastrij Pałaty, ałe takym sposobom Pałata ne może spownyty swojich obowiazkiw.

Ja pojmaju byrbu, ałe małymy sred-

Але тут не ходить господине граф Замойский о се, щоби Ви мене могли чути, але о то, щобим я міг спокійно промовляти, то єсть моє право посольске, щобим мав можність тут в Високім Соймі спокійно і свобідно висказати моє мнїніє, а той свободи я тут не маю.

Я той свободи посольской не маю, не маю можности сповненя моїх обовязків посольских, так як того совість і обовязок від мене вимагають.

(Чи Ви говорите до одиниці, чи до Палати?)

Я говорю до Палати, але не маю спокою.

Длятого єщо раз прошу Є. Е. Господина Маршала, щоби менї дав можність говорити.

В виду того положеня економічного края, в виду того, що наш край від многих лїт занедбаний

Я Вас ще рез прошу Господине Маршале о утворенє порядку, бо мене не чути.

Вам добре Панове слухати, але менї трудно говорити при такім крику.

Отже в виду того економічного положеня краю, в виду того, що упромисловленє краю єсть дїлом дуже важним.

(Говоріт також до нас, а не лиш до тамтих Панів).

Я до всїх говорю, я говорю до цїлого Сойма, але тут мушу єще раз звернути ся до ЄЕ. Господина Маршала, щоби менї дав возможність говорити.

(Є. Е. п. Маршалок Вас не чує).

Господине Маршалок, дайте менї возможність промовлюваня, я до всїх хочу говорити. Господин Референт єсть так любизний, що тут прислухує ся моїй промові і хоче приняти мої уваги.

Менї розходить ся о тоє, щоби мої слова мали якесь значінє, щоби всї мене зрозуміли і щаби п. референт мїг відповісти на мої уваги.

Прошу ЄЕ. Маршала, щоби запровадив спокій в тій Високій Палатї, так, щобим я міг спокійно свої думки висказати.

Я поймаю нестрій Палати, але таким способом Палата не може сповиити своїх обовязків.

Я поймую борбу, але малими сред-

stwamy dochodyt sia do wełykych rezultatiw.

Proszu JE. Marszała zi zhladu na se, szczo....

(P. **Laskowski.** Niech Pan Kolega mówi, dobrze słyszymy!)

Ałe meni trudno kazaty.

(*Gwizdanie i głosy trąb*).

Ja zwertaju sia do hospodyna Marszała i proszu o wytworenie supokoju, tak, szczobym maw spromożnist' howoryty. Ja rozumiju, szczo dla besidnyka je nezwyczajno pryjemnoju riczeju jesły jeho opłeskujut, ja pryznaju sia, szczo w moim żytiu buwjem w mnohych słuczajach w duże prykrych widnoszeniach zmuszenyj howoryty, ałe w takych widnoszeniach i w takim okrużeniu ne prychodyło meni howoryty, w takim widnoszeniu ne może buty mowy o riszaniu.

Ja zajawlaju, szczo wyskazuju łysz poodynoki hadky ne zwiazani z soboju bo nawit nema możnosty myśłej z soboju powiazaty.

Ja chotiwjem wyskazaty, szczo nanaprawłenie transwersalnoji dorohy uważaju konecznym, bo tam ciła wełyka czaśt' kraju meży Brodamy a Skałatom je łyszena wsiakoji komunikacyji, de to nema nijakoji dorohy zeliznyczyji, ałe dorohy, kotri sut', sut' nedostatoczni.

(P. **Skwarko.** Ta szczo wy howoryte, my niczoho ne czujemo i ne rozumijemo.)

Ja wirju, szczo ne rozumijete bo i ja sam sebe ne rozumiju, ałe ja uważaju za mij posolskyj obowiazok wyskazate te, szczo uważaju za potribne.

Otże ja uważaju konecznem społuczenie toji czasty kraju zeliznyceju.

Ja uważaju, szczo polityka zeliznycza naszoho kraju, kotra nachodyt wyrażenie w Sojmi i jeho orhani W wydili krajewim musyt' pryniaty bilszi rozmiry i uwijty w skorsze tempo.

(*Przez cały czas przemawiania p. Dudykiewicza, panuje krzyk, gwizdanie*).

Ałe sia derżawa ne zwertaje uwahy na usłowia naszoho kraju' i nasz kraj musyt sia czysłyty z zahalno-ekonomicznoju politykoju derżawy.

Rozchodyt sia o toje, szczoby nasz kraj ne dumaw łysz o budowi fabryk, ałe na sam pered staraw sia sotworyty usłowia, bez kotrych promysłu ne może w kraju buty.

Tym usłowijem należytoho pidnesesenia kraju pid zhladom ekonomicznym je należyta racjonalna komunikacyja.

ствами доходить ся до великих результатів.

Прошу Єго Ексцелєнцию Маршала зі згляду на се, що...

Але менї трудно казати.

Я звертаю ся до Господина Маршала, і прошу о витворенє супокою так, щобим мав спроможність говорити. Я розумію, що для бесїдинка є незвичайно приємною річею, єсли єго оплескують, я признаю ся, що в моїм житю бувєм в многих случаях в дуже прикрих відношенях змушений говорити, але в таких відношенях і в такім окруженю не приходило менї говорити, в таких відношенях не може бути мови о рішаню.

Я заявляю, що внсказую лиш поодинокі гадке не звязані з собою, бо навіть нема можности мислей з собою повязати.

Я хотівєм висказати, що направленє трансверсальної дороги уважаю конечним, бо там цїла велика часть краю межи Бродами а Скалатом є лишена всякої комунїкациї, не то нема нїякої дороги зелїзничої, але дороги, котрі суть, суть недостаточні.

(Та що ви говорите, ми нїчого не чуємо і не розуміємо).

Я вірю, що не роєумієте, бо і я сам себе не розумію, але я уважаю за мій посольский обовявок висказати те, що уважаю за потрібне.

Отже я уважаю конечним сполученє тої части краю зелїзницею.

Я уважаю, що полїтика желїзнича нашого краю, котра находить вираженє в Соймі і єго орґанї в Видїлї краєвім, мутить принятн більші розміри і увійти в скорше темпо

Але ся держава не зтертає уваги на условя нашого краю і наш край мусисить ся числити з загально-економічною полїтикою держави.

Розходить ся о тоє, щоби наш край не думав лиш о будові фабрик, але насамперед старав ся сотворити условя, без котрих промислу не може в краю бути.

Тим условєм належитого піднесеня краю під зглядом економічним є належита рациональна комунїкация.

Perwnym usłowijem pidnesenia promysłu je, jesły promysłoweć znachodyt' dla sebe ne łysz materjał, ałe i możływist' zbutia swoich produktiw za widpowidni hroszi.

Dlatoho fabryky i wsilaki promysłowi zawody ne mohut' sia ohranyczyty łysz na najbłyższyj kruh abo i na rejon krajewyj.

I w tim naprjami treba prynymaty wsilaki sredstwa w tim uznaniu, szczo łysz racyonalnoju politykoju ekonomicznoju my sotworymo usłowija dla pidnesenia promysłu.

Ja zajawlajuczy sia w powni za rezolucyjamy komisyji, ne zdoław wyskazaty moich żełań, dla toho, bo pry tim hałasi ne je se możływe.

Ja dlatoho prykoroczuju moju ricz, ne majuczy możnosty swobidno w sposib dla wsich zrozumiłyj swoji mysły wypowisty.

Zajawlaju sia za predłożeniem komisyji z toju pereminoju, szczoby Sojm poruczyw Wydiłowy krajewomu na najbłyższij sesyji pryjty z hotowym projektom.

Первним условєм піднесеня промислу є, єсли промисловець знаходить для себе не лиш материял, але і можливість збутя своїх продуктів за відповідні гроші.

Длятого фабрики і всїлякі промислові заводи не могуть ся ограничити лиш на найблизший круг або і на рейон краєвий.

І в тім напрямі треба принимати всїлякі средства в тім узнаню, що лиш рациональною політикою економічною ми сотворимо условя для піднесеня промислу.

Я заявляючи ся в повнї за резолюциями комісиї, не здолав висказати моїх желань для того, бо при тім галасї не є се можливе.

Я длятого прикорочую мою річ, не маючи можности свобідно в спосіб для всїх зрозумілий своїх мислей випосісти.

Заявляю ся за предложенєм комісиї з тою переміною, щоби Сойм поручив Видїлови краєвому на найблизшій сесиї прийти з готовим проєктом.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. **Stapiński.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński.** W tem przepuszczeniu za wnioskami tymi głosować będziemy, jeżeli uchwała ta nie tanguje oświadczeń Wydziału krajowego i Koła polskiego w ogóle w sprawie budowy kolei złożonych. (*Spokój w Izbie*).

W szczególności rozumiem, że przez uchwalenie budowy tej kolei względnie potrzeby tej budowy w niczem się nie zmienia stanowiska budowy tych kolei, które już przedtem zostały uznane za potrzebne i jako takie poparte. Mianowicie według dotychczasowych planów, które zostały ustalone w porozumieniu Wydziału krajowego i Sejmu a względnie w Kole polskiem przez delegata Wydziału krajowepo na wspólnej konferencyi w Wiedniu, miałoby się drobniejszemi kolejami jako główne linie budować w porządku następującym: na pierwszem miejscu budowa kolei Wieliczka-Mszana dolna, na drugiem budowa kolei Jasło-Żmigród, na trzeciem kolej Jasło-Dębica, na czwartem zaś budowa kolei Przemyśl — kolej transwersalna via Brzozów, przyczem nadmieniam odnośnie do tej kolei, że sprawa ta mocą uchwały komisyi kolejowej sejmu posunęła się już o tyle naprzód, że także końcowa część tej kolei z Brzozowa do Krosna ma być przeprowadzona.

Lojalnie muszę powiedzieć tu w Sejmie, co oświadczyłem deputacyi miasta Sanoka, iż takie załatwienie tej kolei według wszelkiego prawdopodobieństwa pociągnie za sobą w najbliższym czasie także budowę odnogi tej kolei do Zagórza.

Oczywista również, że budowa tej kolei łączy się ściśle z przemianą linii kolejowej Przeworsk-Dynów z wąskotorowej na normalnotorową.

Potrzeba także i innych linii kolejowych, bo wszakże w kraju są jeszcze olbrzymie okolice, w których też środki komunikacyjne są potrzebne, że wspomnę o liniach Rzeszów-Nisko, Bochnia-Tymbark, że wspomnę wreszcie o tych innych kolejach, które są na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia.

(*Wrzawa, świsty, trąbienie ze strony posłów rusko-ukraińskich*).

I z tego miejsca muszę wyrazić zdziwienie, że zupełnie już nie rozumiem obstrukcyi kolegów ruskich, bo gdyby tu chodziło o kolej Myślenice Wieliczka, albo Jasło-Dębica a więc o koleje polskie, to jeszczebym ich obstrukcyę rozumiał, ale żeby przedstawiciele wschodniej Galicyi prowadzili obstrukcyę przeciw uchwalaniu kolei wschodnio-galicyjskiej kolei ruskich, to tego nie rozumiem. (*Oklaski*)

Wynikałoby więc z tej obstrukcyi, że koledzy Rusini nie chcą mieć tej kolei, skoro się przeciwko niej tak gruntownie i gwałtownie oświadczają. Na ten wypadek, jeżeli jej mieć nie chcą, z całą satysfakcyą oświadczam, że my zamiast tej kolei, budowę kolei zachodniogalicyjskich, nietylko nie będziemy obstrukcyą zwalczać ale owszem będziemy je z całą usilnością popierać.

Pozwolę sobie również nadmienić, że kwestya budowy wymienionych przezemnie kolei jak kolei Wieliczka-Mszana dolna, która się już latami całymi ciągnie, i tę Izbę i parlament i Koło polskie i Wydział krajowy bezustannie zajmuje.

Tak samo i kolej Jasło-Żmigród, która ma za sobą uchwałę sejmową i uchwaloną przez parlament ustawę, miała się rozpocząć z początkiem r. 1909. Tymczasem niestety dziś kończy się r. 1910, całe dwa lata minęły od terminu, kiedy się miała ustawowo rozpocząć a o budowie ani słychać.

Taksomo kolej Jasło-Dębica zwłaszcza zaś kolej Przemyśl-Krosno są sprawami piekącemi i w interesie ekonomicznego rozwoju, albowiem nie da się pomyśleć rozwój kraju choćby w okolicy tak żyznej jak cała okolica dubieckiego klucza bez tego środka komunikacyjnego.

Dlatego też pozwalam sobie wypowiedzieć moje zdanie, że budowę tych kolei powinno Koło traktować jako potrzebę ekonomiczną kraju pierwszej klasy i powinno całą wagę na to położyć, aby w przedłożeniu najbliższego roku budowa tych kolei została zabezpieczona. (*Brawa i oklaski*).

Przy tej sposobności, skoro już jestem przy głosie, pozwolę sobie opowiedzieć epizod z konferencyi, jakie prezydyum Koła polskiego w komisyi parlamentarnej w sprawie budowy tych kolei prowadziło.

(**Głosy.** Słuchajcie!)

Mianowicie raczono nas w pierwotnem przedłożeniu kwotą około 13 milionów. Koło oświadczyło, że tego ułamka nie przyjmie. Później powiedziano nam, że te linie kolejowe nie mogą się zmieścić albowiem kosztorys przekroczyłby granice tej sumy, jaka została przez rząd zaproponowana i chciano nas uraczyć inszymi kolejami, aby te wielkie linie zepchnąć na drugi plan. My jednak stanęliśmy na tem stanowisku, że tego rodzaju targów prowadzić nie można a skoro kraj uznał te koleje za potrzebne, to nie można już czekać; budowa tych kolei musi być w programie w całości objęta. (*Brawa i oklaski*).

Sekretarz p. **Urbański**. Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek. Głos ma sekretarz p. Urbański w sprawie formalnej.

Sekretarz p. **Urbański**. Stawiam wniosek zamknięcia rozprawy.

Marszałek. Jest wniosek zamkięcia rozprawy. Kto się na ten wniosek zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Przyjęty. Rozprawa zamknięta.

Do głosu zapisany „za“ pp. Leo, Bandrowski, Schätzel, Skarbek, Głąbiński, Doliński, Federowicz, Maryewski, Jahl, Michałowski, Bednarski, Sala, Rittel, Rutowski, Maiss, Urbański, Senyk i Lewicki. Przeciw pp. Lubomirski, Laskowski, Starzyński, Dembowski, Mars, T. Cieński, Korytowski, Czartoryski, Czecz, Bojko, Witos, Moysa, Theodorowicz, Baworowski, Halban, Zamoyski i Komorowski Proszę panów o wybór mowców generalnych.

P. **Senyk**. Proszu o hołos w sprawi formalnij.

Прошу о голос в справі формальній.

Marszałek. Głos ma p. ks. Senyk w sprawie formalnej.

P. ks. **Senyk**. Mene nichto ne pytaw, czy ja zapysawjem sia do hołosu za czy protyw! Ja jeśm okoroczenyj w mojich prawach!

Мене нїхто нє питав, чи я записав ся до голосу за чи против! Я єсьм вкорочений в моїх правах!

Marszałek. Więc teraz pytam Szanownego posła, czy zapisał się do głosu za, czy przeciw i przepraszam go za to, że nie spytałem go pierwej. Sądzę, że uczyniłem już teraz co do mnie należało i zwracam się jeszcze raz z zapytaniem, czy Szanowny poseł chciał mówić za, czy przeciw?

P. ks. **Senyk.** Nasampered z hrecznosteju za hrecznist' otwiczaju i błahodarju Ekscellencyji p. Marszałkowy, szczo paszanowaw moji prawa, zasterihaju sia odnak

Насамперед з гречностию за гречність отвічаю і благодарю Ексцелєнциї п. Маршалкови, що пошанував мої права, застерігаю ся однак на будучність,

na buducznist', szczoby jesły muzyka bude, a priori oznaczaty jak posły besidowaty majut'. Zajawlaju, szczo ja chotiw howoryty protyw wneskam komisyi.

P. **Lewicki.** Proszu o hołos w sprawi formalnij.

щоби єсли музика буде, а priori означити, як посли бесїдувати мають. Заявляю, що я хотїв говорити против внескам комісиї.

Прошу о голос в справі формальній.

Marszałek. Jeśli i co do pana posła się pomyliłem, to gotówem wejść w układy.

P. **Lewicki.** Ja w ynszij sprawi.

Я в иншій справі.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki wsprawie formalnej.

P. **Lewicki.** Ja zhołosyw sia do hołosu za wneskamy komisyji, ałe teper proszu ja o hołos w sprawi formalnij, a to z toho prywodu, szczoby po mysły §. 76. naszoho regulaminu sojmowoho zaprotestuwaty protyw postupowaniu z regulaminom nezhidnym. Otże teper korystaju z toji postanowy — (**Głos.** Zapóźno!) i zapowidaju toj protest i zajawlaju, szczo bude win wnesenyj na najbłyższim zasidaniu, a uzasadnenyj bude tym, szczo my ani besidnykiw ani p. sprawozdatela ne czuły, szczo ne znajemo pro szczo buła debata.

Я зголосив ся до голосу за внесками комісиї, але тепер просив я о голос в справі формальній, а то з того приводу, щоби по случаю §. 76. нашого регуляміну соймового запротестувати против поступованю з регуляміном незгідним. Отже тепер користаю (**Głos.** Za późno!) і заповідаю той протест і заявляю, що буде він внесений на найблизшім засїданю, а узасаднений буде тим, що ми анї бесїдників анї п. справоздателя не чули, що не знаємо, про що була дебата.

Otże jako zastupnyk ruskoho naroda muszu protyw takomu traktowaniu riszuczo protestuwaty, jako protyw aktowy nasylstwa zi storony polskoji.

Отже яко заступник руского народа, мушу против такому трактованю рішучо запротестувати, яко против актови насильства зі сторони польскої.

Marszałek. Zapisany do głosu jest p. Skarbek jako mowca generalny za wnioskami komisyi. P. Skarbek ma głos.

P. **Skarbek.** Wysoka Izbo!

Muszę wyrazić radość z powodu, że miasta tak ważne pod względem ekonomicznym jak Skała i Grzymałów, będą wreszcie połączone ze stacyą kolejową.

Wobec tego, że poprzedni mowca przytoczył najważniejsze argumenty w tej sprawie, zrzekam się głosu. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Zapisany do głosu jest jeszcze p. Zamoyski jako generalny mowca przeciw wnioskom komisyi. P. Zamoyski ma głos.

P. **Zamoyski.** Zrzekam się głosu.

Marszałek. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Vivien.** Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania.

Poseł Dudykiewicz wniósł poprawkę, którą obecnie poddaję do głosowania. Poprawka opiewa (*czyta*):

„Wniosek III. na miejscu II., II. na III. w II. t. j. III. ustępie dodać: „polecił sporządzenie projektu budowy tej i kosztorysów i przedłożył je Sejmowi na najbliższej sesyi".

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Poprawka upadła.

P. **Lewicki.** Proszu o hołos w sprawi formalnij.

Прошу о голос в справі формальній.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. **Lewicki.** Wysokyj Sojme!

Z mimiki, jakoju widohraw sprawozdaweć, ja dohadaw sia, szczo sprawozdaweć referuje mabuť ustup, iły toczku 5 porjadku dnewnoho... (*Przerywania — wrzawa*)... jaka obijmaje sprawozdanie ko-

Высокий Сойме!

З міміки, якою відограв справоздатель, я догадав ся, що справоздавець реферує мабудь уступ, або точку 5 порядку дневного... (*Przerywania — wrzawa*)... яка обіймає справозданє комісиї зе-

misyji żeliznyczoji o wnesku posła Schätzla w sprawi połuczenia dorohy żeliznoji Lwiw-Pidhajci iz szlachom Stanisławiw-Husiatyn.

Odnak, muszu tut stwerdyty, szczo sprawozdanie ne buło wykłykane zi storony marszałka (*wrzawa, potakiwania i zaprzeczenia*) na porjadok dnewnyj.

Ne czuły my, szczoby otsia sprawa buła wykłykana iz storony Ekscelencyi Marszałka na porjadok dnewnyj, ne czuły my, szczoby p. sprawozdaweć widczytaw wnesky. Dlatoho ja stawlaju wnesok formalnyj, szczoby p. sprawozdaweć zwoływ swoje expose wyhołosyły i predstawyty wnesky. Musymo z toji pryczyny zastereczy sia protyw takoho traktowania sprawy, szczoby bez ohladu na protest nasz westy narady, kotri prosto sut' neważni i ne majut' nijakoho znaczinia prawnoho.

Z mojeji storyny muszu zaapeluwaty do JE. Marszałka i stawlaju w tij miri formalnyj wnesok, szczoby z ohladu na podiji nynisznoho dnia zwoływ prystupyty do zamknenia zasidania.

лізничої о внеску пос. Шецля в справі полученя дороги зелізної Львів-Підгайці із щьяхом Станиславів-Гусятин.

Однак мушу тут ствердити, що справозданє не було викликане зі сторони Маршалка на порядок диевиий.

Не чули ми, щоби отся справа була викликана із сторони Ексцелєнциї Маршалка но порядок дневний, не чули ми, щоби справосдавец відчитував внески. Длятого я ставляю формальний внесок, шоби п. справоздавець зволив своє expose виголосити і представити виески. Мусимо з воі причини застеречи ся против такого трактованя справи, щоби без огляду на протист наш вестн наради, котрі просто сиуть неважні і не мають нїякого значіня правного.

З моєї сторони мушу саапелювати до ЄЕ. Маршалка ставлю в тій мірі формальний тнесок. щоби з огляду на події нинїшного дня зволив приступити до замкненя засїданя.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten formalny wniosek, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Wniosek upadł.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. Sprawozdawcy o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. **Vivien** (*czyta*):

I. Sejm uznaje przedłużenie kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów do stacyi Chorostków wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych za użyteczne i pożyteczne w interesie kraju.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Vivien** (*czyta*):

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził rokowania ze stronami interesowanemi w celu zebrania odpowiednich ich udziałów w kosztach budowy tej kolei.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Vivien.** (*czyta*):

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby odniósł się do c. k. Rządu celem uzyskania oświadczenia Rządu, jakie zajmuje stanowisko w sprawie budowy przedłużenia kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów do stacyi Chororostków wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ton wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi kolejowej o wniosku p. Schätzla i tow. w sprawie .połączenia kolei Lwów-Podhajce z linią kolejową Stanisławów-Husiatyn. **(Aleg. 865)**

Sprawozdawca poseł Vivien ma głos.

Sprawozdawca p. **Vivien** (*zaczyna czytać sprawozdanie*)

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Vivien** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby prowadził dalsze pertraktacye z c. k. Rządem co do przedłużenia kolei Lwów-Podhajce do jednej ze stacyi kolei państwowej Stanisławów-Husiatyn i z wyniku tych rokowań zdał sprawę na najbliższej sesyi sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. **Krzeczunowicz.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Krzeczunowicz.

P. **Krzeczunowicz.** Wysoka Izbo!

Między miastami Brzeżanami, Tarnopolem, Czortkowem i Buczaczem jest wielki szmat kraju, który dotychczas niema należytej komunikacyi.

Połączenie Podhajec z Buczaczem w części temu brakowi ma zaradzić, ale tylko w części, ponieważ większa część ziemi bez należytej komunikacyi ciągnie się od Podhajec ku Trembowli. Dlatego wskazanem by było zbudowanie kolei od Podhajec do jednej ze stacyi kolei podolskiej.

Stacyi nie wymieniam wyraźnie we wniosku dlatego, ponieważ zdania mieszkańców tamtejszej strony kraju są podzielone Jedni mieszkańcy ziemi podhajeckiej żądają połączenia ze stacyą Mikulińce-Strusów, inni woleliby Trębowlę, jeszcze inni wolą Chorostków.

W każdym razie linia prowadzona od Podhajec do jednej z tych trzech stacyi szłaby mniej więcej równolegle do obecnych linii Chodorów-Tarnopol i linii Buczacz-Czortków i obsługiwałaby najlepiej tę część kraju, dotąd komunikacyi pozbawionej.

Wniosek, aby Wydział krajowy zbadał oprócz trasy Podhajce-Buczacz także trasę od Podhajec do jednej ze stacyi linii podolskiej, jest wskazany i dlatego, że komunikacya z Podhajec do Buczacza może nie tak prędko dojść do skutku. Wprawdzie sprawozdanie przypuszcza, iż za wykluczoną można uważać wątpliwość, by rząd sprzeciwiał się w zasadzie budowie linii Podhajce-Buczacz, ale chociażby się rząd w zasadzie tej budowie nie sprzeciwiał to może jednak z budową zwlekać a zwlekać tak długo, dopóki sam kolei Lwów-Podhajce nie nabędzie albo dopóki sprawność kolei Czortków-Stanisławów nie dojdzie do ostatecznych granic.

Rząd bowiem, nadając koncesyę na kolej ze Lwowa do Podhajec, zastrzegł sobie, iż linia ta niema być połączoną z koleją transwersalną a zastrzegając to, wyraźnie zaznaczył, że jeżeli daje 15 milionów, to nie chce tymi własnymi pieniądzmi robić sobie konkurencyę.

Jest więc wątpliwem, czy rząd zgodziłby się na budowę kolei do Buczacza zaraz, dlatego, że wskutek budowy tej kolei straciłby dochód z całej linii z Buczacza przez Stanisławów do Lwowa na przestrzeni około 220 km.

Dlatego pozwalam sobie postawić rezolucyę:

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby także wziął pod rozwagę możliwość połączenia stacyi Podhajec z jedną ze stacyi kolei podolskiej".

Rezolucya ta nie przeszkadza budowie kolei z Podhajec do Buczacza, ponieważ obie linie są dla kraju potrzebne.

Skończyłem.

Marszałek. Głos ma p. Schätzel.

P. **Schätzel.** Wysoki Sejmie!

Komisyja kolejowa nie załatwiła dwóch najważniejszych wniosków, jakie w moim wniosku postawiłem, mianowicie nie załatwiła żądania mojego, ażeby Wydział krajowy porozumiał się z rządem co do ustalenia trasy między Podhajcami a jedną ze stacyi kolejowych na linii kolejowej Stanisławów-Husiatyn.

Bez uwzględnienia tego wniosku sprawa przedłużenia linii kolejowej Lwów-Podhojce nie postąpi naprzód i w ten sposób te poważne inwestycye jakie włożył skarb państwa i jakie włożył kraj w wysokości 17 milionów K nie przynoszą tych poważnych owoców, jakieby się po takim nakładzie spodziewać należało.

Obecnie linia Brzeżany-Podhajce załatwia tylko interesa lokalne, interes lokalnych potrzeb.

Tymczasem rozchodzi się o przeprowadzenie i uzupełnienie całej sieci linii kolejowych we wschodniej Galicyi.

Kraj domaga się, ażeby linie kolejowe, do miast które są dzisiaj centrami w kraju aby je zbliżać do stolicy kraju, a właśnie przez przeprowadzenie tej linii z Podhajec do jednej ze stacyi na tamtej linii dopiero całą sieć zbliży w ten sposób, jakby tego interes kraju wymagał.

Jeśli więc ta linia ma mieć interes całego kraju na oku, to musi połączyć linie podolskie z centrum kraju.

Jeżeliby się sprawę całą pozostawiło zwykłemu biegowi rzeczy, jeżeliby się ograniczyło wyłącznie tylko na załatwieniu wniosku w swoim czasie postawionego przez posła Stanisława Skarbka, a mianowicie, żeby przeprowadzić tylko rokowania ogólne z rządem, to musielibyśmy długo czekać, zanim rząd będzie się poczuwać do obowiązku ażeby je spełnić.

Bo znając uciążliwość rządu w spełnianiu postulatów krajowych wiemy, że do spełnienia tego postulatu nie prędko się przychyli.

Dlatego starałem się uzupełnić ten wniosek hr. Skarbka w ten sposób, ażeby Wydział krajowy przyszedł z pomocą, ażeby przeprowadził projekt generalny i ażeby projekt ten był oparty na poprzednich pertraktacyach z rządem i by przedłożył nam protokoły i na tej podstawie przyspieszył ewentualne zbudowanie tej linii.

Wnoszę dlatego, żeby Wydział krajowy naprzód przeprowadził końcowe pertraktacye z rządem, ażeby tę linię ustalił, a ustaliwszy tę linię, na linii Stanisławów-Husiatyn, żeby przystąpił do przeprowadzenia projektu generalnego. (*Brawa i oklaski*).

Meje wnioski opiewają (*czyta*)

1. Upoważnia się Wydział krajowy do wypracowania projektu generalnego dla połączenia kolejowego stacyi Podhajce z jedną z istniejących stacyi kolei podolskich w porozumieniu z c. k. Rządem ustalić się mającej.

2. Upoważnia się Wydział krajowy do zaliczenia na powyższe koszta z funduszu krajowego kolejowego potrzebnych środków, z zastrzeżeniem zwrotu zaliczonej kwoty z ustanowić się mającego przyszłego funduszu budowy tej kolei.

Marszałek. Głos ma p. Senyk.

P. **Senyk**. W perszoji linii domahaju sia od Ekscelencji Pana Marszałka, szczoby zrobyw użytok z swojich praw, jaki jemu prysłuhujut, to znaczyt, szczoby ustanowyw w Patati porjadok.

Nemożływe je absolutne, szczoby besidnyk howoryw do Pałaty w takim hamori, i cilkom nemożływe, szczoby jeho hołos można bodaj szczo trocha czuty.

Jabym mih tutka taki riczy howoryty za kotoriby mene Jeho Ekscelencja mih prykłykaty do porjadku.

(P. **Skwarko.** Ne howorit do stenografiw ałe do Pałaty).

Perestańte, ja budu howoryw do Pałaty.

Proszu Waszoji Ekscelencji ja maju dobryj hołos jak treba howoryty tak, szczoby buła ne znaty jaka obstrukcja to mene bude czuty.

Ałe ja używaju moho hołosu na se, szczoby Wasza Ekscelencja ustanowyw porjadok, jakyj w waszych rukach je, i z ja-

В першой лінії домагаю ся від Ексцелєнциї п. Маршалка, щоби зробив ужиток з своїх прав, які єму прислугують, то значить, щоби установив в Палатї порядок.

Неможливе є абсолютно, щоби бесїдник говорив до Палати в такім гаморі і цїлком неможливе, щоби єго голос можна бодай що троха чути.

Ябим міг тутки такі річи говорити, за котріби мене Єго Ексцелєнция міг прикликати до порядку.

(Не говоріт до стеноґрафів але до Палати!)

Перестаньте, я буду говорив до Палати.

Прошу Вашої Ексцелєнциї, я маю добрий гогос, як треба говорити так, щоби була не знати яка обструкция, то мене буде чути.

Але я уживаю мого голосу на се, щоби Ваша Ексцолєиция установив порядок, який в Ваших руках є, і з яких

kych w inszych słuczajach Wasza Ekscelencja robyt użytok, a nyni jak na zbytky ne chocze zrobyty użytku.

Dlatoho proszu Waszu Ekscelencju, szczoby buw łaskaw o skilko maje prawo i syłu i na pidstawi regulaminu sojmowoho zrobyw porjadok w Pałati, szczoby ja jako posoł mih wypowisty moji hadky i szczoby referent mih wysłuchaty mojich śliw.

Ja perestanu howoryty, bo ja swoho ucha na loterji ne wyhraw, szczoby meni bubenky potriskały.

Proszu pryjmaty do widomosty, szczo ja perestanu howoryty, ałe ne dlatoho, szczo ne choczu, ałe szczo ne możu.

Wasza Ekscelencja ne raz pryzywały do porjadku posłiw, ne raz w duże krasnyj a uszczypływyj sposib kazały: „Proszę mowcy nie przeszkadzać“, a dlaczoho ja ne maju toho prawa, szczoby spokijno howoryty. Ja jeśm tak samo dobryj jak i druhyj i dlatoho proszu wizwaty do porjadku, a ja na raz stanu ne do predmetu howoryty i Wasza Ekscelencja ne bude w możnosty meni widobraty hołosu dlatoho, szczo ja ne howorju do riczy.

в иньших случаях Ваша Ексцелєнция робить ужиток, а иинї на збитки не хоче зробити ужитку.

Длятого прощу Вашу Ексцелєнєию, щоби був ласкав, о скілько має право і силу і на підставі регуляміна соймового зробив порядок в Палатї, щоби я яко посол міг виповісти моїї гадки і щоби референт міг вислухати моїх слів.

Я перестану говорити, бо я свого уха на льотерії не виграв, щоби менї бубенки потріскали.

Прошу приймити до відомости, що я перестану говорити, але не длятого, що не хочу, але що не могу.

Ваша Ексцелєнция нераз призивали до порядку послів, не раз в дуже красний а ущипливий спосіб казали: „Proszę mowcy nie przeszkadzać“, але длячого я не маю того права, щоби спокійно говорити. Я єсьм так само добрий як і другий і длятого прошу візвати до порядку, а я иараз стану не до предмету говорити, і Ваша Ексцелєнция не буде менї в можности відобрати голосу длятого, що я не говорю до річи.

Marszałek. Nie odemnie zależy, ale od szanownych posłów, aby był spokój w Izbie.

Już kilka razy prosiłem o spokój niestety jednak bez skutku. Nie mam prawa zmuszać posłów, by przemawiali, ale też nie mam prawa odmawiać głosu mowcy, który się do głosu zgłosił i któremu głosu udzieliłem.

Rzeczą każdego posła jest czy chce mówić czy nie.

P. **Senyk**. Wasza Ekscelencja perenosyt swoji prawa na mene, ja ne maju prawa buty Marszałkom, ałe Wy Ekscelencjo.

(P. T. **Staruch.** Ekscelencjo pustit p. Senyka na swoje misce, a win zrobyt porjadok).

Otżeż promawlaju dalsze.

Majemo pered soboju sprawozdanie komisji zeliznyczoji o wnesku p. Schätzla i tow. w sprawi połuczenia zeliznyci Lwiw-Pidhajci z linijeju zeliznyczoju Stanysławiw-Hysiatyn.

Proszu paniw, ja ne możu howoryty, takyj tut nespokij.

(P. **Skwarko.** Dajte spokij, bo to wsio na niczo ne zdaśt sia).

(P. T. **Staruch.** Howorit lipsze o reformi wyborczoj).

Rroszu Was Panowe perestańte trocha, bo chotiaj maju zatkani ucha, to preciń mene wże bolat wid kryku.

Jesły egzystuje hde jakyjś dim warjatiw, to pewno win tutky teper w tim Sojmi. (*Wesołość*).

Preciń my majemo rozum.

(P. **Skwarko.** Ja Was ne czuju).

Ваша Ексцелєнция переносить своїї права на мене, я не маю права бути Маршалком, але Ви Ексцелєнцио.

(Ексцелєнцио пустїт п. Сеника на своє місце, а він зробит порядок).

Отжеж промовляю дальше.

Маємо перед собою справозданє комісиї зелїзничої о внеску п. Шецля і товаришів в справі полученя зелїзниці Львів-Підгайці з лїнїєю зелїзничою Станиславів-Гусятин.

Прошу Панів, я не можу говорити, такий тут неспокій.

(Дайте спокій, бо то всьо на нїчо не здасть ся).

(Говоріт лїпше о реформі виборчій).

Прошу Вас Панове, перестаньте трохa, бо хотяй маю заткані уха, то прецінь мене вже болять від крику.

Єсли егзистує где якийсь дім вариятів, то певно вїн тутки тепер в тім Соймі.

Прецінь ми маємо розум.

(Я Вас не чую).

Ja sam sebe ne czuju.

(P. T. **Staruch.** To poszczoż howoryte?)

Ot meni zdaje sia, szczo lipszeby buło jesłyby wsi Panowe piszły na obid, jesłyby p. Marszałok pijszow na obid, jesłyby pan wneskodaweć, duże sympatycznyj p. Schätzel pijszow na obid i jesłyby takoż duże sympatycznyj p. Referent p. Vivien pijszow na obid.

Ałe jak ne choczut pijty na obid budu dalsze howoryw.

Ale jak se zrobyty? — mij pryjatel p. T. Staruch pryjszow do mene tak błyśko i trubyt meni do ucha, a takoż p. Petruszewycz ne daje meni do słowa pryjty.

Dlatoho stawlaju wnesenie, szczoby teperiszne zasidania zamknuty i pozwołyty meni dalsze howoryty na najbłyzszim zasidaniu, bo teper w takoj muzyci promawlaty ne można.

Я сам себе не чую.

(То пощож говорити).

От мені здає ся, що лїпшеби було єслиби всї Панове пішли на обід, єслиби п. Маршалок пійшов на обід, єслиби п. внескодавець, дуже симпатичний п. Шецель пійшов на обід і єслиби також дусимпатичний п. референт Вівєн пійшов на обід.

Але як не хочутє пійти на обід, буду дальше говорив.

Але як се зробити? — мій приятель п. Старух прийшов до мене так близько і трубить менї до уха а також п. Пертушевич не дає менї до слова прийти.

Длятого ставляю внесенє, шоби теперішне засїданє замкнути і позволити менї дальше говорити на найблизшім засїданю, бо тепер в такой музиці промавляти не можна.

Marszałek. Temu życzeniu odmawiam, ale zdaje mi się, że szanowny ks. poseł jest w bliższych stosunkach z pp. muzykantami, i dlatego prędzej aniżeli ja wpłynąć potrafi na nich, żeby przestali.

P. **Senyk.** P. Staruch widpocznit trocha. (*Wesołość*).

I Wy p. Petruszewycz, taż Wy mij kuzyn, Wy takoż perestańte trocha.

A JE. p. Marszałka proszu i stawlaju wnesenie, szczoby moju promowu perełożyw na najbłyższe zasidanie.

П. Старух відпочнїть троха.

І Ви п. Петрушевич, таж Ви мій кузин, Ви також перестаньте троха.

А Є. Е. п. Маршалка прошу і ставляю внесенє, щоби мою промову переложив на найблизше засїданє.

Marszałek. Temu odmawiam, albowiem podczas przemówienia formalnych wniosków stawiać nie można.

Szanowny poseł otrzymał odemnie głos, przeto proszę mówić dalej, a jeżeli nie zechce mówić, będę to uważał za zrzeczenie się głosu.

P. **Senyk.** Taki słuczaji wże były, szczo p. Marszałok pozwoływ besidu dokińczyty na druhim zasidaniu.

Такі случаї вже були, що п. Маршалок позволив бесїду докінчити на другім засїданю.

Marszałek. Takie wypadki już były, jeżeli mowca zgłosił się do mnie z takiem życzeniem, ale nie w takich wypadkach, jeżeli poseł podczas swego przemówienia stawia wniosek formalny.

Czy szan. poseł przemawia dalej?

P. **Senyk.** Promawlaju dalsze. Otżeż Wysoka Pałato, sprawozdanie komisji kinczyt sia rezolucjeju, kotra zwuczyt (*czyta*)

„Wysokyj Sojm zwołyt uchwałyty:

Wzywaje sia Wydił krajewyj, szczoby prowadyw dalsze perehowory z c. k. Prawytelstwom szczo do prodowżenia zeliznyci Lwiw-Pidhajci do odnoji zi stacyj zeliznyci derżawnoji Stanysławiw-Husiatyn i z wyślidu sych perehoworiw zdaw sprawu na najbłyzszij sesji sojmowij“.

Proszu Waszu Ekscelencju ustanowyty porjadok, bo ne możu howoryty.

(P. T. **Staruch.** Teper ja howorju nawit bez pozwołenia p. Marszałka. Wydyte Panowe, szczo za konstytucja).

Промавляю дальше. Отшеж Висока Палато, справозданє комісиї кінчить ся резолюциєю, котра звучить:

„Високий Сойм зволить ухвалити:

Взиває ся Видїл краєвий, щоби провадив дальше переговори з ц. к. Правительством що до продовженя зелїзниці Львів-Підгайці до одної зі стацій зелїзниці державної Счанеславів-Гусятин і з вислїду сих переговорів здав справу на найблизшій сесиї соймовій“.

Прошу Вашу Ексцелєнцию установити порядок, бо не можна говорити.

(Тепер я говорю навіть без позволеня п. Маршалка, видите Панове, що за конституция).

Tak dalsze buty ne może,

(*Gwizdy i głosy trąbek*).

Ja tamtoho roku wże kazał...

(*Mowca zwraca się do p. Sandulaka, który pulpitem bije o ławkę*)

Toj bude płatyw za pult! A se doroha ricz.

(P. **Sandulak:** Bilsze marno hroszyj ide, to nechaj i se ide na marne!)

(*Mowca ks. Senyk zwraca się do p. Sandulaka, który mu trąbi do ucha*)

Sandulak ne truby meni do ucha, bo ja szcze ne wmer.

(P. **T. Staruch:** *rozkazuje wśród wrzawy stenografowi zanotować:*)

(Ja konstatuju, szczo Marszałok swoji obowiazki zanedbuje).

(P. **Petruszewicz.** Każit pro reformu wyborczu!)

Koły teper je na poriadku dnewnym żeliznyci. Otze żeliznycia maje ity zi Lwowa na Pidhajci i maje połuczyty sia...

(P. **T. Staruch:** Każit pro reformu.)

Se je wsio odno, bo i tak niczo ne czujemo!

Pidnesenie ekonomiczne załeżyt w wełykij miri wid żelizyć.

(*Pp. Sandulak, T. Staruch, Petruszewic trąbią i gwiżdżą mowcy do ucha*).

To za widpuszczenie hrichiw.

(*Wrzawa*).

(**P. T. Staruch**: Ja konstatuju, szczo hrabia Skarbek niczo ne czuje).

(*Głosy trąb i piszczałek*).

(**P. Skarbek:** Owszem, wszystko czuję).

(*po polsku*) Ciekaw jestem, czy my tak długo wytrzymamy.

(**P. Skarbek:** Ale to do porządku nie należy, co ksiądz mówi). (*Wrzawa i niepokój w Izbie*).

Nechaj meni Marszałok widbere hołos!

Otże komisya kolejowa postawyła wnesok i widpowidnu rezolucju.

Rezolucya je ślidujucza: Wzywaje sia Wydił krajewyj, szczoby prowadyw dalszi pertraktacyi z c. k. (*Wrzawa w dalszym ciągu*) Prawytelstwom i zdaw sprawu na najbłyższij sesji sojmowoji.

Wsi rezolucji, kotri my stawlajemo kińczat sia: na najbłyższoji sesji. Jesły my tak dalsze budemo postupaty i rezolucju stawlaty, to prodowżenie koleji Lwiw-Pidhajci nikoły ne pryjde do skutku.

A referent meni ne może daty widpowidy, bo ne czuw, szczo ja peredtym kazaw.

(**P. Petruszewicz:** *który siedział w tyle mowcy*)

(Obernit sia do nas, bo my niczo ne czujemo!)

Так далше бути не може.

Я тамтого року вже казав...

Той буде платив за пульт! А се дорога річ.

(Більше марно гроший іде, то нехай і се іде на марне!)

Сандуляк не труби мені до уха, бо я ще не вмер.

(Я констатую, що Маршалок свої обовязкі занедбує).

(Кажіть про реформу виборчу!)

Коли тепер є на порядку дневнім зелїзниці. Отже зелїзниця має іти зі Львова на Підгайці і має получити ся...

(Кажіть про реформу).

Се є все одно, бо ї так нїчо не чуємо!

Піднесенє економічне залежить в великій мірі від зелїзниць.

То за відпущенє гріхів.

(Я констатую, що грабя Скарбек нїчо не чує).

Нехай мені Маршалок відбере голос.

Отже комісия зелїзнича поставила внесок і відповідну резолюцию.

Резолюция є слїдуюча: Взиває ся Видїл краєвий, щоби провадив дальші пертрактациї з ц. к. Правительством і здав справу на найблизшій сесиї соймовій.

Всї резолюциї, котрі ми ставляємо кінчать ся: на найблизшій сесиі. Єсли ми так дяльше будемо поступати і резолюциї ставляти, то продовженє зелїзниці Львів-Підгайці нїколи не прийде до скутку.

А референт менї не може дати відповіди, бо не чув, що я перед тим казав.

(Оберніть ся до нас, бо ми нїчо не чуємо).

Ja prośyw J. E. Marszałka, szczoby pozwoływ meni mowu pererwaty i piźnijsze skińczyty, bo buw takyj wypadok w pośliднyj sesyi, szczo Dr. Dudykiewycz prosyw, szczoby jemu Marszałok pozwoływ pererwaty i skińczyty na ślidujuczim zasidaniu i Marszałok na se zizwoływ.

A moje predłożenie widkenuw.

(*Wrzawa, niepokój*).

Я просив Є. Е. Маршалка, щоби позволив менї мову перервати і пізнїйше скінчити, бо був такий випадок в послїдній сесиї, що Др. Дудикевич просив, щоби єму Маршалок позволив перервати і скінчити на слїдуючім засїданю, і Маршалок на се зізволив.

А моє предложенє відкинув.

(*P. ks. Senyk przerwał na chwilę mowę, a p. Wasung mówi:* Dalej!)

(*po polsku*) Ja nie mogę już tak dalej mówić!

Proszu J. E. Marszałka, ja wże ne stawlaju formalnoho wnesenia, ałe proszu, szczoby meni pozwoływ kazaty na druhim zasidaniu! (*Pauza pół minuty*). Ja czekaju na widpowid JE. Marszałka.

Прошу Є. Е. Маршалка, я вже не ставляю формального внесеня але прошу, щоби менї позволив говорити на другім завїданю! — Я чекаю на відповідь Є. Е. Маршалка.

(**P. Wasung**: Nie zgodził się).

Ja czekaju tak dowho, poki meni JE. Marszałok ne daśt widpowidy.

Я чекаю так довго, поки мені Є. Е. Маршалок не дасть відповіди.

Marszałek. Odmawiam. (*Wrzawa niepokój*).

P. ks. Senyk: Widmawlaje, to ja budu dalsze howoryw. Ałe meni wilno widkłykaty sia do Wysokoji Pałaty.

Відмовляєте, то я буду дальше говорив. Але мені вільно відкликати ся до Високої Палати.

(P. **Vivieu:** Przepraszam, o tem Marszałek decyduje).

(*po polsku*) Ja mogę postawić formalny wniosek, żeby do Wysokiej Izby się zwrócić z tem. (**Głosy**: Nie wolno!)

Jak tak, to howoriu dalsze o „kolejach".

Як так, то говорю дальше о „колеях".

(*Wrzawa, niepokój, bicie pulpitami o ławki*).

Tamtoho roku kazaw ja wże pro żeliznyci. Żeliznyci dilat sia na krajewi i derżawni

Żeliznyci derżawni sut taki, kotri majut łysz nazwu „derżawni".

Тамтого року казав я вже про зелїзнищі. Зелїзниці дїлять ся на краєві і на державнї.

Зелїзниці державні суть такі, котрі мають лиш назву „лержавні.

(*W dalszym ciągu wrzawa i niepokój w Izbie*).

Jak najbilsza śiť żeliznycza u kraju prynosyt rozłyczni korysty dla kraju o stilko o skilko pidnosyt handel, o skilko prowadyt towary i o skilko żeliznycia je korystna dla tych, kotri błyźko neji meszkajut.

Żeliznycia widdałena wid hospodaria, ne prynosyt jemu nijakoji korysty, dlatoho p. Schätzel postawyw te wnesenie szczoby żeliznyciu Lwiw-Pidhajci sojedynyty i zodnoju zi stacji żeliznyci derżawnoji Stanisławiw-Husiatyn

Majemo prymiry szczo koły w jakijś okresnosty postawłeno żeliznyciu, to choczby wona ne znaty skilko hroszej kosztuwała, to ostatoczno wypłatyt sia ne łysz dla tych kotri jeju postawyły, ałe i dla tych kotri do toji żeliznyci dojiżdżajut.

Як найбільша сїть зелїзнича в краю приносить розличні користи для краю о стілько, о скілько підносить гандель, о скілько провадить товари і о скілько зелїзниця є корисна для тих, котрі близько неї мешкають.

Зелїзниця віддалена від господаря не приносить єму нїякої користи, длятого п. Шецель поставив те внесенє, щоби зелїзницю Львів-Підгайці соєдинитн з одоною зі стацій зелїзнищ державної Станиславів-Гусятин.

Маємо приміри, що коли в якійсь окресности поставлено зелїзницю, то хочби она не знати скілько грошей коштувала, то остаточно виплатит ся не лиш для тих, котрі єю поставили, але і для тих, котрі до тої зелїзниці доїжджають.

Na prymir, u nas je postawłena żeliznycja z Chodorowa do Stryja i chocz

На примір у нас є поставлена зелїзниця з Ходорова до Стрия і хоч

duże bohato hroszej kosztuwała, bo oden mist na Dnistri kosztuwaw do dwoch milioniw koron, to odnak prynesła koryst.

Buła ona odnak łycho postawłena i czerez 5. misiacej ne funkcjonowała na ciłoj linii a imenno koły rika Stryj wylała to poneże żeliznycie buła złe zbudowana, to Stryj zabraw 5 kilometriw dorohy.

Po dowhim czasi zistała taja sztreka naprawłena, no pokazały sia mankamenty a imenno postawłeno mist, kotryj zrobłenyj buw z betonu na probu, mist tak zwanyj wiadukt kotryj prowadyw ne ponad riku ałe ponad dorohu.

Kosztuwało se wełyki hroszi, ałe ostatoczno pokazało sia ne praktycznym, łysz o stilko, o skilko byw postawłenyj z cementu bo cement na wozdusi dobre sia ne trymaje.

Dalsze buw postawłenyj mist wprawdi piśla planiw inżynieriw, odnakowoż ne wykonano toho szczoby joho fundamenty buły należyto zapuszczeni.

Zwyczajno pry stawlaniu żeliznyci predpryjemci chotiat jak najbilsze zarobyty i tak buło i tu.

Postawyły piśla planu ałe ne dumały szczo potreba hłubszych fundamentiw.

Otże mist sia zarysowaw a ja sam buw świdkom szczo jak pereiżdżajuczym czerez mist skazano szczo hrozyt win zawałeniem, to lude mało szczo z wahoniw ne powyskakuwały.

Otże zarjad żeliznyczyj pryjszow do perekonania szczo na sztreci Chodoriw-Stryj meży stacjamy Żydacziw a Kochawyna na misce mostu betonowoho treba postawyty żeliznyj.

Skilko to hroszej zatraczeno i skilko nebezpeczeństwa hrozyło ludiam, to o tim ne dumaju howoryty.

Ja ne znaju jaki je plany prodowżenia żeliznyci Lwiw-Pidhajci iz Stanisławowom-Husiatynom, ałe zwertaju uwahu szczoby ti plany buły dobre trutynowani, szczoby ony ne buły teoretyczni, ałe szczoby buło na miscy prowireni, jaki majut buty fundamenty pry mostach i w jakyj sposib mosty majut buty stawłeni, ne na probu, ałe szczoby jakuju nebud prynesły koryst i szczoby swoim cilam widpowiły.

Konstatuju, szczo dalsze ne mohu howoryty, bo tak dowho, wże try czwerty hodyny trewaje taja obstrukcja i try czwerty hodyny wże toji muzyki słuchajemo, dlatoho, poneże ne mohu nijakoju miroju mojeji besidy prodowżaty ja protestuju

дуже богато грошей коштувала, бо оден міст на Дністрі коштував до двох мілїонів корон, то однак принесла користь.

Була она однак лихо поставлена і через 5 місяцей не функционувала на цілій лінії, а іменно коли ріка Стрий вилялa, то понеже зелїзниця була зле збудована, то Стрий забрав 5 кільометрів дороги.

По довшім часї зістала та штрека напранлена, ио показали ся манкаменти а іменно поставлено міст, котрий зроблений був з бетону на пробу, міст так званий вїядукт, котрий провадив не понад ріку, але понад дорогу.

Коштувало се великі гроші, але остаточно показало ся не практичним, лиш о стілько, о скілько був поставлений з цементу, бо цемент на воздусї добре ся не тримає.

Дальше був поставлений міст вправдї після плянів інжинєрів, однаковож не виконано того, щоби єго фундаменти були належито запущені.

Звичайно при ставляню зелїзницї предприемцї хотять як найбільше заробити і так було і ту.

Поставили пісьля пляну, але не думали, що потреба глубших фундаментів.

Отже міст ся зарисував, а я сам був сьвідком, що як переїжджаючим через міст сказано, що грозить він завaленєм, то люди мало що з вагонів не повискакували.

Отже заряд велїзничий прийшов до переконаня, що на штрецї Ходорів-Стрий між стациями Жидачів-Кохавина на місце мосту бетонового треба поставити зелїзний.

Скілько то грошей затрачено і скілько небезпеченьства грозило людям, то о тім не думаю говорити.

Я не знаю, які є пляни продовженя зелїзницї Львів-Підгайцї із Ттанислановом Гусятиием, але звертаю увагу, щоби ті пляни були добре трутиновані, щоби они не були теоретичні, але щоби було на місци провірені, які мають бути фундаменти при мостах і в який спосіб мости мають бути ставлені, не на пробу, але щоби яку небудь принесли користь і щоби своїм цілям відповіли.

Констатую, що дальше не могу говорити, бо так довго, вже три чверти години треває тая обструкция і три чверти години вже тої музики слухаємо, длятого, понеже не могу нїякою мірою моєї бесїди продовжати я протестую

protyw toho, szczo JE. p. Marszałok ne chotiw meni zrobyty toho, szczoby pozwoływ na widroczenie zasidania ani w formi rezolucji ani w formi prośby, dlatoho ja je zmuszenyj perestaty besiduwaty i zasterihaju sobi, szczo za toho roda nadużytia w swojim czasi budu umiw skorystaty.

Ja skińczyw.

проти того, що ЄЕ. п. Маршалок не хотів менї зробити того, щоби позволив на відроченє засїданя анї в формі резолюциї анї в формі просьби, длятого я є змущений перестати бесїдувати і застерігаю собі, що за того рода надужитя в своїм часї буду зумів скористати.

Я скінчив.

Marszałek. Do głosu zapisany P. Wasung. Czy żąda jeszcze kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma zapisany p. Wasung.

P. **Wasung.** Pierwszem przedłożeniem, które dziś zostało przyjęte, załatwioną została rzecz tylko częściowo, gdyż połączenie Grzymałowa z Chorostkowem nie będzie rzecza właściwą, jak długo nie będzie istniało pomiędzy Podhajcami a Chorostkowem, względnie gdyby badania co do rentowności tej linii nie wykazały rezultatu, połączenie z Trembowlą i Grzymałowem.

Poseł Krzeczunowicz w swojem dzisiejszem przemówieniu postawił rezolucyę, w której wzywa Wydział krajowy do przeprowadzenia dochodzeń co do budowy linii kolejowej z Podhajec do jednej ze stacyi linii podolskiej Tarnopol-Kopyczyńce.

Otóż mojem zdaniem jedyną stacyą, którąby się w obec przyjęcia rezolucyi tej nadawała, jedynem logicznem rozwiązaniem sprawy byłoby zbliżenie linii z Podhajec do Chorostkowa a z Chorostkowa do Grzymałowa, bo wtenczas ta część kraju miałaby sieć kolejową pewną organiczną całość przedstawiającą.

Dlatego też popieram rezolucyę p. Krzeczunowicza z prośbą, ażeby Wydział krajowy przy swoich badaniach tę właśnie stacyę Chorostków ewentualnie Trembowlę wziął pod uwagę. *(Oklaski.)*

Marszałek. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Vivien.** Przyjmuję o ile chodzi o mą osobę rezolucyę p. Krzeczunowicza, oraz wnioski p. Schätzla i upraszam również o przyjęcie wniosku komisyi.

Marszałek. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty.

Rezolucya p. Krzeczunowicza opiewa (*czyta*).

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby także wziął pod rozwagę możliwość połączenia stacyi Podhajce z jedną ze stacyi kolei podolskiej.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Pierwszy wniosek p. Schätzla opiewa (*czyta*).

1. „Upoważnia się Wydział krajowy do wypracowania projektu generalnego dla połączenia kolejowego stacyi Podhajce, z jedną z istniejących stacyi kolei podolskich w porozumieniu z c. k. Rządem ustalić się mającej.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Drugi wniosk p. Schätzla opiewa (*czyta).*

2. „Upoważnia się Wydział krajowy do zaliczenia na powyższe koszta z funduszu krajowego kolejowego, potrzebnych środków, z zastrzeżeniem zwrotu zaliczonej kwoty z ustanowić się mającego przyszłego funduszu budowy tej koleji.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg. **(Aleg. 866).**

Sprawozdawca p. Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. **Jędrzejowicz** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść? (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Jędrzejowicz** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm uznaje po myśli ustępu pierwszego §. 2. ustawy drogowej z dnia 10. grudnia 1907 Dz. u. kr. Nr. 155 następujące drogi za krajowe:

1.	Drogę	Wrocławską	w obrębie pow.	krakowskiego	na długości	13·7 km.
2.	„	Liszki-Czernichów	„ „	„	„	9·0 „
3.	„	Kraków-Kobierzyn	„ „	wielickiego	„	2·5 „
4.	„	Bochnia-Limanowa	„ „	bocheńskiego i limanowskiego	„	34·3 „
5.	„	Bogumiłowice-Zakliczyn	„ „	brzeskiego i tarnowskiego	„	21·4 „
6.	„	Tarnów-Gromnik	„ „	tarnowskiego	„	27·7 „
7.	„	Grybów-Zborowice	„ „	grybowskiego	„	21·8 „
8.	„	Rzeszów-Tarnobrzeg	w obrębie pow.	rzeszowskiego 17·2, kolbuszowskiego 13·6, i tarnobrzeskiego 21·7	na długości	70·5 km.
9.	„	Grabownica-Brzozów-Jasienica	„ „	brzozowskiego	„	19·0 „
10.	„	Sądowa Wisznia-Jaworów	„ „	mościskiego i jaworowskiego	„	18·8 „
11.	„	Dachnów-Lubaczów Niemirów-Magierów-Dobrosin	„ „	cieszanowskiego, jaworowskiego i rawskiego	„	48.2 „
12.	„	Jaworów-Niemirów	„ „	jaworowskiego i rawskiego	„	16.6 „
13.	„	Gródek-Jaryna	„ „	grodeckiego	„	16·4 „
14.	„	Krystynopol-Brody	„ „	sokalskiego i kamioneckiego	„	22·9 „
15.	„	Brody-Załoźce	„ „	brodzkiego	„	41·1 „
16.	„	Załoźce-Mszaniec-Tarnopol	„ „	brodzkiego	„	4·4 „
17.	„	Niźniów-Żyznomierz	„ „	tłumackiego i buczackiego	„	34·1 „
18.	„	Załucze-Kosów	„ „	śniatyńskiego i kosowskiego	„	36.0 „
19.	„	Kosów-Jasionów. górny	„ „	kosowskiego	„	16·3 „
20.	„	Jezierna-Denysów-Podhajce	„ „	podhajeckiego	„	30 5 „

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

a) ażeby z rokiem 1911 powyższe drogi objął w administracyę kraju;

b) objęcie poszczególnej drogi nastąpi na podstawie szczegółowego przez Wydział powiatowy przedłożonego inwentarza, obejmującego całą własność ruchomą i nieruchomą funduszu drogi w określeniu zawartem w §. 74. ust. z dnia 5. października 1907. Dz. ust. kraj. Nr. 130., — przyczem własność nieruchoma winna być odgraniczoną stałymi znakami;

c) drogi obejmowane w zarząd kraju winny się znajdować w stanie należytej normalnej konserwacyi;

d) przed objęciem poszczególnych dróg w zarząd kraju winny odnośne reprezentacye powiatowe przyjąć w formie aktu notaryalnego zeznanego na podstawie uchwały Rady powiatowej obowiązek należytego uporządkowania najdalej w przeciągu lat dziesięciu własnym kosztem i staraniem stanu własności ukrajowionej drogi oraz pełną odpowiedzialność tak wobec stron interesowanych jak i funduszu krajowego za zobowiązania powiatu i pretensye stron trzecich z powodu zajęcia na cele drogowe

nieruchomej i ruchomej własności oraz za wszelkie należytości powiatu z tytułu robót drogowych, przedsiębranych przed objęciem drogi w zarząd kraju.

III. Petycye powiatów: Ropczyce Ls. 6.678, Lwów Ls. 6.796, Mielec Ls. 7.149, Rohatyn Ls. 6.244, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania, czy i o ile mieszczą się w programie dalszego ukrajowienia dróg.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Abrahamowicz.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Abrahamowicz.

P. **Abrahamowicz.** Wysoka Izbo!

Wiadomość, że przy ukrajowieniu dróg powiat lwowski został pomięty, odczuła ludność tego powiatu boleśnie.

Powiat lwowski mając pod względem komunikacyjnym najcięższe i najtrudniejsze zadania ze względu na stolicę kraju, która leży w samem sercu powiatu, z uwagi, że wszystkie prawie drogi do stolicy tej kraju wiodące są drogami ważnemi dla komunikacyi, miał prawo oczekiwać, że przy ukrajowieniu dróg w pierwszym rzędzie on uwzględniony będzie.

Niestety nie stało się to — pomimo, że istnieją drogi, których ukrajowienie było wręcz możliwe, a w pierwszym rzędzie droga wiodąca ze stacyi klimatycznej Brzuchowice.

Chcę więc mieć nadzieję, że nieuwzględnienie Lwowa przy ukrajowieniu dróg w r. 1911. znajdzie słuszne załatwienie w programie dalszym, co imieniem powiatu najusilniej proszę i o co stanowczo się upominam.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. **Czecz.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Czecz.

P- **Czecz.** Wysoki Sejmie!

Ponieważ sprawa ukrajowienia dróg przedstawia bardzo poważną akcyę dla powiatów, więc trzeba, ażeby tym rozmaitym powiatom w myśl tej zasady równego udzielania pomocy, udzielił możliwość odpowiedniej akcyi co do ukrajowienia dróg.

Nie zgłaszam tego jako rezolucyę tylko na tej podstawie, że mam silne przekonanie, iż Wydział krajowy w odpowiedni sposób tej zasadzie co do ukrajowienia dróg da wyraz w dalszej akcyi, upraszam aby powiat Wieliczka przez który wszystkie ważne komunikacye prowadzą do Krakowa — będzie w najbliższej przyszłości uwzględnionym i że do programu ukrajowienia dróg tego powiatu dojdzie do porozumienia pomiędzy Wydziałem kraj. a Wydziałem pow.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Jędrzejowicz.** Sprawozdanie przez komisyę przedłożone jest w swoich zapatrywaniach zgodne z wnioskami Wydziału krajowego.

Co się zaś tyczy uwzględnienia dróg, które w. tym roku do ukrajowienia preliminowano, zauważyć należy, że Wydział krajowy uchwałami Sejmu miał ograniczoną działalność co do ilości kilometrów i co do pokrycia finansowego, natomiast miał wolną rękę pod tym względem, które drogi w tym roku mają być ukrajowione, albowiem musiał Wydział krajowy uwzględnić nietylko rozległość kraju, ale i administracyjną część całej organizacyi, tak aby z uwzględnieniem finansowej strony o ile możności przejąć te drogi, które w pewne administracyjne okręgi ująć się dadzą a zarazem najbiedniejszym powiatom ulgi komunikacyjne przyniosą.

P. Abrahamowicz imieniem Lwowa i powiatu lwowskiego użalał się, że powiat lwowski w tym roku nie jest uwzględniony. Komisja nie wątpi, że lwowski powiat jako podmiejski w programie przy dalszym ukrajowieniu będzie uwzględniony.

Taksamo p. Czecz imieniem powiatu wielickiego żalił się, że ten powiat w tym roku nie został uwzględniony.

Petycye powiatów wymienionych w wniosku III. przekazała komisya drogowa Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Proszę o przyjęcie wniosków komisyi.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Jędrzejowicz** (*czyta*).

I. Sejm uznaje po mysli ustępu pierwszego § 2. ustawy drogowej z dnia 10. grudnia 1907 Dz. u. kr. Nr. 155 następujące drogi za krajowe:

1.	Drogę	Wrocławską	w obrębie pow	krakowskiego	na długości	13.7	km.
2.	„	Liszki-Czernichów	„ „	„	„	9·0	„
3.	„	Kraków-Kobierzyn	„ „	wielickiego	„	2·5	„
4.	„	Bochnia-Limanowa	„ „	bocheńskiego i limanowskiego	„	34·3	„
5.	„	Bogumiłowice-Zakliczyn	„ „	brzeskiego i tarnowskiego	„	21·4	„
6.	„	Tarnów-Gromnik	„ „	tarnowskiego	„	27.7	„
7.	„	Grybów-Zborowice	„ „	grybowskiego	„	21·8	„
8.	„	Rzeszów-Tarnobrzeg	„ „	rzeszowskiego 17.2, kolbuszowskiego 31·6 i tarnobrzeskiego 21·6	„	70·5	„
9.	„	Grabownica-Brzozów-Jasienica	„ „	brzozowskiego	„	19·0	„
10.	„	Sądowa Wisznia-Jaworów	„ „	mościskiego i jaworowskiego	„	18·8	„
11.	„	Dachnów-Lubaczów-Niemirów-Magierów-Dobrosin	„ „	cieszanowskiego, jaworowskiego i rawskiego	„	48·2	„
12.	„	Jaworów-Niemirów	„ „	jaworowskiego i rawskiego	„	16·6	„
13.	„	Gródek-Jaryna	„ „	grodeckiego	„	16·4	„
14.	„	Krystynopol-Brody	„ „	sokalskiego i kamioneckiego	„	22·9	„
15.	„	Brody-Załoźce	„ „	brodzkiego	„	41·1	„
16.	„	Załoźce-Mszaniec-Tarnopol	„ „	brodzkiego	„	4·4	„
17.	„	Niźniów-Żyznomierz	„ „	tłumackiego i buczackiego	„	34·1	„
18.	„	Załucze-Kosów	„ „	śniatyńskiego i kosowskiego	„	36·0	„
19.	„	Kosów-Jasionów górny	„ „	kosowskiego	„	16·3	„
20.	„	Jezierna-Denysów-Podhajce	„ „	podhajeckiego	„	30·5	„

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Jędrzejowicz** (*czyta*).

II. Sejm poleca Wyeziałowi krajowemu;

a) ażeby z rokiem 1911 powyższe drogi objął w administracyę kraju;

b) objęcie poszczególnej drogi nastąpi na podstawie szczegółowego przez Wydział powiatowy przedłożonego inwentarza, obejmującego całą własność ruchomą i nieruchomą funduszu drogi w określeniu zawartem w §. 74. ust. z dnia 5. października 1907. Dz. ust. kraj. Nr. 130., — przyczem własność nieruchoma winna być odgraniczoną stałymi znakami;

c) drogi obejmowane w zarząd kraju, winny się znajdować w stanie należytej normalnej konserwacyi;

d) przed objęciem poszczególnych dróg w zarząd kraju winny odnośne reprezentacye powiatowe przyjąć w formie aktu notaryalnego zeznanego na podstawie uchwały Rady powiatowej obowiązek należytego uporządkowania najdalej w przeciągu lat dziesięciu własnym kosztem i staraniem stanu własności ukrajowionej drogi oraz pełną odpowiedzialność tak wobec stron interesowanych jak i funduszu krajowego za wszelkie zobowiązania powiatu i pretensye stron trzecich z powodu zajęcia na cele drogowe nieruchomej własności oraz za wszelkie należytości powiatu z tytułu robót drogowych, przedsiębranych przed obięciem drogi w zarząd kraju.

Marszałek Rozprawa otwarta czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Jędrzejowicz** (*czyta*)

III. Petycye powiatów: Ropczyce Ls. 6678, Lwów Ls. 6796, Mielec Ls. 7149, Rohatyn Ls. 6244 przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania, czy i o ile mieszczą się w programie dalszego ukrajowienia dróg.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie przyłączenia do miasta Krakowa gminy i obszaru dworskiego Płaszów. **(Aleg. 867)**

W zastępstwie sprawozdawcy p. Sarego ma głos p. Leo.

Sprawozdawca p. **Leo** *(zaczyna czytać sprawozdanie)*

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Leo** (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić

następujący projekt ustawy — oraz następujące rezolucye:

1. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby podania sądowe i uchwały hipoteczne w sprawie przeniesienia nieruchomego majątku gminy Płaszowa na rzecz gminy miasta Krakowa uwolnił od należytości skarbowych.

2. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby utrzymał dzisiejszy wymiar podatku domowo-czynszowego w gminie Płaszów i na obszarze dworskim Płaszów do miasta Krakowa przyłączyć się mających, w uwzględnieniu okoliczności, że na dzisiejszem terytoryum miasta Krakowa podatek domowo-czynszowy został po myśli ustawy z dnia 10. sierpnia 1905 Nr. 133 Dz. p, p. stopniowo obniżony do poziomu stopy podatku domowo-czynszowego w gminie Płaszów.

Ustawa

z dnia . . . w przedmiocie przyłączenia do miasta Krakowa gminy i obszaru dworskiego Płaszów, wyłączenia tychże z okręgu Rady powiatowej Wielickiej oraz w przedmiocie zmiany § 18., § 30. ust. ostatni i § 53 ust. 1) statutu stoł. król. miasta Krakowa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

Art. I.

Gmina Płaszów oraz obszar dworski Płaszów, położone w autonomicznym powiecie Wielickim. zostają połączone z miastem Krakowem w jedną gminę miejscową pod wspólną nazwą stołeczne królewskie miasto Kraków.

Art. II.

Wskutek tego połączenia przestają gmina Płaszów i obszar dworski Płaszów istnieć jako samodzielne jednostki administracyjne.

Art. III.

Równocześnie z przyłączeniem do Krakowa zostają gmina Płaszów i obszar dworski Płaszów wyłączone z okręgu Rady powiatowej Wielickiej.

Art. IV.

Gmina miasta Krakowa przejmuje prawa i obowiązki gminy Płaszowa z wyjątkiem praw i obowiązków, wypływających z takich umów, które potrzebują do ważno-

ści swej zatwierdzenia przez władze przełożone, a które zatwierdzenia tego do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy jeszcze nie uzyskały.

Art. V.

Gmina miasta Krakowa obowiązaną jest ściśle dopełnić zobowiązań przyjętych mocą zawartych z gminą Płaszów i obszarem dworskim Płaszów umów, zatwierdzonych uchwałą Rady miasta Krakowa z dnia 9. lipca 1910.

Nad ścisłem dopełnieniem powyższych zobowiązań czuwać będzie Wydział krajowy, któremu w tym celu służy prawo zarządzić stosowne środki zaradcze.

Gdyby Rada miejska nie wstawiła we właściwym czasie w swój budżet kwoty, potrzebnej na pokrycie wydatków, połączonych z wypełnieniem takiego zobowiązania, będzie miał Wydział krajowy prawo kwotę tę wstawić do budżetu miejskiego.

Art. VI.

Oprócz wymienionych w art. VII ustęp c) ustawy z dnia 13. listopada 1909 Nr. 148 Dz. u. kr. oraz w art. VII ustawy w przedmiocie przyłączenia do miasta Krakowa gminy Dąbie z Beszczem i Głębinowem tudzież gminy Ludwinów i obszaru dworskiego Ludwinów świadczeń na rzecz Rady powiat w Wieliczce, obowiązaną jest gmina miasta Krakowa uiścić tejże Radzie powiatowej:

a) w pierwszych 20 latach po przejściu gminy Płaszów i obszaru dworskiego Płaszów pod zarząd Rady miejskiej i Magistratu stoł. król. miasta Krakowa corocznie sumę 1965 koron w ratach kwartalnych z dołu,

b) w pierwszym roku po przejściu gminy Płaszów i obszaru dworskiego Płaszów pod zarząd Rady miejskiej i Magistratu miasta Krakowa jednorazowo sumę 13.707 koron.

Art. VII.

Z dniem wcielenia do król. stoł. miasta Krakowa gminy Płaszów i obszaru dworskiego Płaszów (art. XIII.) przechodzi na gminę miasta Krakowa obowiązek utrzymywania znajdujących się na wcielonym do miasta Krakowa dróg gminnych i powiatowych jako dróg miejskich.

Art. VIII.

Prawo propinacyjne na terytoryach gminy Płaszów i obszaru dworskiego Płaszów do miasta Krakowa tą ustawą przyłączonych, pozostaje niezmienione do końca roku 1910.

Po roku 1910 terytorya te podlegać będą przepisom obowiązującym dla miasta Krakowa (art. I. ustawy krajowej z dnia 20. grudnia 1905 Dz. u. kr. Nr. 11 ex 1906).

Art. IX.

Ustawy krajowe, obowiązujące w mieście Krakowie, mają obowiązywać także i w powstałem przez przyłączenie gminy Płaszów i obszaru dworskiego Płaszów powiększonem terytoryum miasta Krakowa, o ile tą ustawą dla tego terytoryum osobne przepisy nie zostały wydane.

W sprawie przepisów budowlanych dla terytoryów przyłączonych do miasta Krakowa gmin i obszarów dworskich wydane zostaną w drodze ustawy krajowej osobne postanowienia z uwzględnieniem zawartych umów (art. V.) i stosunków miejscowych.

Do czasu ustawodawczego uregulowania powyższych stosunków obowiązywać będzie w przyłączonych terytoryach ustawa budownicza dla miasta Krakowa z dnia 18. lipca 1883, Dz. u. kr. Nr. 63, zmieniona częściowo ustawą z dnia 28. marca 1905 Dz. u. kr. Nr. 57 i ustawą z dnia 28. marca 1910 Dz. u. kr. Nr. 89, z następującymi wyjątkami:

1. Istniejące dotąd na całym obszarze, do miasta Krakowa niniejszą ustawą przyłączonym, nieogniotrwałe pokrycia dachów winny być wciągu lat 15, licząc od dnia wejścia w życie tej ustawy, zamienione na ogniotrwałe.

2, Rada miasta Krakowa jest upoważnioną do wydania z uwzględnieniem zawartych umów (art. V.) i miejscowych stotunków, przejściowych przepisów co do urządzenia względnie przerobienia dołów kloacznych i gnojowisk, oraz co do przebudowy istniejących budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Art. X.

Postanowienia art. XI. § 18, § 30 ustęp ostatni i § 53 ust. 1) z dnia 12. listopada 1909 r. Nr. 148 Dz. u. k. znosi się w ich dotychczasowem brzmieniu, a natomiast opiewać mają jak następuje:

§ 18.

Rada miejska składa się z 87 członków (radców miejskich).

Z powyższej ilości członków Rady miejskiej wybierają wyborcy zamieszkali na terytoryum Krakowa, jakie istniało przed dokonanem przyłączeniem sąsiednich gmin i obszarów dworskich 72 radców, a wyborcy zamieszkali na terytoryach, przyłączonych obecnie do krakowa gmin i obszarów dworskich 15 radców.

W szczególności zaś wybierają wyborcy zamieszkali na terytoryum dotychczasowej gminy: Ludwinów 1 radcę, Zakrzówek z Kapelanką 1 radcę, Dębniki 1 radcę, Półwsie Zwierzynieckie 1 radcę, Zwierzyniec 1 radcę, Czarna wieś z Kawiorami 1 radcę, Nowa Wieś narodowa 1 radcę, Łobzów 1 radcę, Krowodrza 2 radców, część Prądnika Białego oraz część Prądnika Czerwonego i Olszy 1 radcę, Grzegórzki-Piaski 1 radcę, Dąbie z Beszczem i Głębinowem 1 radcę, Płaszów 2 radców.

Wyborcy zamieszkali na przyłączonych do Krakowa obszarów dworskich będą wykonywali czynne prawo wyborcze razem z wyborcami tej gminy, którą obszar dworski wspólną nosi nazwę.

Członków Rady miejskiej wybierają członkowie gminy, prawo głosowania mający. Gdyby powyższa liczba radców miejskich pomiędzy jednym a drugim wyborem przez śmierć lub rezygnacyę lub utratę urzędów się zmniejszyła, wtedy Rada miejska do pełnienia obowiązków radców przyzwie tych, którzy przy odnośnym wyborze po wybranych w kole, oddziele lub okręgu wyborczym, do którego ubyły radca należał, największą liczbę głosów otrzymali.

Radcy przez Radę miejską wybrani, tylko do najbliższych wyborów obowiązki pełnić będą (§ 45).

§ 30 ustęp ostatni.

Wyborcy wszystkich innych przyłączonych do Krakowa gmin sąsiednich o ile im według § 18 niniejszego statutu służby prawo wyborów własnych reprezentantów do Rady miejskiej, wybierać ich będą w okręgach, odpowiadających granicom, jakie gminy te posiadały w czasie przyłączenia ich do miasta Krakowa, powiększonym o terytoryum obszaru dworskiego, posiadającego z gminą wspólną nazwę.

§ 53 ustęp pierwszy.

W razie rozwiązania Rady miejskiej przez polityczną władzę krajową mają być najdalej do sześciu tygodni ogłoszone i rozpisane nowe wybory 87 członków Rady.

Art. XI.

Czas trwania mandatu członków Rady miasta, wybranych z terytoryum Krakowa jakie istniało przed obecnem przyłączeniem gminy Płaszów i obszaru dworskiego Płaszów, nie doznaje zmiany przez obecne rozszerzenie granic miasta Krakowa.

Art. XII.

Wybór członków Rady miasta Krakowa z okręgu utworzonego z powodu przyłączenia do miasta Krakowa gminy Płaszów i obszaru dworskiego Płaszów nastąpi po myśli przepisów tego statutu zaraz po faktycznem przyjęciu tych gmin i obszarów dworskich pod zarząd gminy miasta Krakowa.

Wybrani z powyższego okręgu nowi członkowie Rady miasta pełnić będą swe funkcye aż do najbliższych wyborów do Rady miasta, poczem nastąpią tak na terytoryum miasta Krakowa, jakie istniało przed przyłączeniem gminy Płaszów i obszaru dworskiego Płaszów, jakoteż i na terytoryum Krakowa, powstałem przez przyłączenie tej gminy i obszaru dworskiego, nowe wybory po myśli przepisów, zawartych w art. X. tejże ustawy i w odnośnych paragrafach obowiązującego w Krakowie statutu miejskiego.

Ar. XIII.

Termin, w którym gmina Płaszów i obszar dworski Płaszów przejdą pod zarząd Rady miejskiej i Magistratu stoł. król. miasta Krakowa, wyznaczy c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Z dniem tym przestaną na przyłączonych obecnie do miasta Krakowa terytoryach obowiązywać ustawy krajowe, którym one jako gmina wiejska względnie obszar dworski i składowe części autonomicznego powiatu podlegały, a natomiast zaczną obowiązywać ustawy krajowe (art. IX.), którym podlega miasto Kraków.

Z dniem powyższym zostanie rozwiązaną Rada gminna w Płaszowie.

Do terminu w niniejszym artykule oznaczonego pozostanie w terytoryach do miasta Krakowa przyłączonych nadal w mocy urzędowa działalność c. k. Władz państwowych i administracyjnych.

Art. XIV.

Od chwili wejścia w życie niniejszej ustawy, zarząd gminy Płaszów nie może bez zgody Prezydenta miasta Krakowa zaciągnąć nowych zobowiązań ani też zawierać umów, względnie przedsiębrać czynności, któreby pociągały za sobą zmiany w stanie posiadania, obciążenia lub używania majątku i dobra gminnego, oraz nie może czynić wydatków, budżetem gminnym nieprzewidzianych. Budżety uchwalone w powyższym czasie przejściowym na rok następny przez radę gminną, muszą być zatwierdzone przez Prezydenta miasta Krakowa.

Przeciw odmowie Prezydenta m. Krakowa przysługuje jednak radzie gminnej prawo wniesienia zażalenia do Wydziału krajowego, który rozstrzyga ostatecznie.

C. k. Namiestnictwo i Wydział krajowy zarządzą, aby działalność urzędów państwowych i autonomicznych, o ile ona dotyczy przyłączonych niniejszą ustawą gminy i obszaru dworskiego, jak najspieszniej przekazaną została gminie m. Krakowa w zakresie, statutem tejże gminy określonym.

C. k. Namiestnictwo zarządzi również, aby w miejsce c. k. Władz państwowych, właściwych dotychczas dla gminy Płaszów i obszaru dworskiego Płaszów do miasta Krakowa niniejszą ustawą połączonych, czynności odnośne objęły c. k. Władze państwowe, właściwe dla miasta Krakowa.

Wydział krajowy wyda odpowiednie zarządzenia, aby majątek i dobro gminne przez gminę Płaszów do miasta Krakowa przyłączoną temuż miastu inwentarycznie oddane zostały.

Art. XV.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. XVI.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Czecz.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Czecz.

P. **Czecz.** Wysoki Sejmie!

Powiat Wieliczka na podstawie dwukrotnego doświadczenia przyszedł do przekonania, że dalsza akcya co do powiększenia m. Krakowa lub odłączenia pewnych części powiatu wielickiego musi być w drodze ugodowej przeprowadzona.

Ta zasada została przyjęta przez pełną radę i upoważniono Wydział, aby w razie zgłoszenia się stron chcących być przyłączonemi, sam dalszą akcyę prowadził. Wtenczas te pewne dyferencye, które są pomiędzy jedną a drugą stroną — mogą być wygładzone, a po drugie powiat chciał dać tutaj wyraz, że sympatyi, którą się tutaj kierujemy dla powiększenia Krakowa, jako naszej prastarej stolicy polskiej, nie można akademicznie postępować, lecz trzeba w danym wypadku wystąpić z czynem.

Nie da się zaprzeczyć, że zmniejszenie powiatu, który jest i tak w trudnem położeniu finansowem — powiększa jego trudności, ale mam to przekonanie ze czynnik najważniejszy t. j. kraj powinien przyjść w pomoc słabszej stronie.

Zaproponuję przeto rezolucyę, aby kraj, jeśli chce, żeby powiat ten doznał ułatwienie w swojem trudnem położeniu, udzielił mu wydatniejszą pomoc w akcyi ukra-

jowienia dróg — analogicznie, jak to już z powiatem Kraków zrobiono. Rezolucya ta brzmi.

„Sejm wzywa Wydział krajowy, aby powiat Wieliczka przy akcyi ukrajowienia dróg — wobec jego trudnego położenia finansowego był odpowiednio uwzględnionym."

P. **Lewicki**. Proszu o hołos w sprawi formalnij.

Прошу о голос в справі формальній.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

(P. T. **Staruch**. Einstellen! Abtreten! Pucowaty sia!)

(Einstellen! Abtreten! Пуцовати ся!)

(*Hałas miesza się.*)

P. **Lewicki**. Oskilko możu dowidatyś to Panowe zi storony polskoj dijszły wże do toczky 8. Dowidajuś o tim na pidstawi zwerchnych oznak, na pidstawi mimiky i dohadajuś, szczo Panowe punkt 6 i 7 nezakonnym sposobom i protyw postanow regulaminu mnymo uchwałyły.

Оскілько можу довідатись то Панове зі сторони Польской дійшли вже до точки 8. Довідуюсь о тім на підставі зверхних ознак, на підставі міміки і догадуюсь, що Панове пункт 6 і 7 незаконним способом і против постанов реґуляміну мнимо ухвалили.

(**Głosy**. Zupełnie legalnie!) wzhladno namahały sia uchwałyty.

зглядно намагали ся ухвалити.

Jak dowidujemo sia, Panowe uchwałyły sprawu predłożenu Wydiłom krajewym szczo do ukrajowłenia dorih, sprawu zahalno krajewu, a widtak dalsze sprawozdanie komisyi hromadskoj o sprawozdaniu Wydiłu krajewoho w predmeti pryłuczenia do mista Krakowa hromady i obszaru dwirskoho Płasziw.

Як довідуємо ся, Панове ухвалили справу предложену Видїлом краєвим що до украєвленя доріг, справу загально краєву, а відтак дальше справозданє комісиї громадскої о справозданю Видїлу краєвого в предметї прилученя до міста Кракова громади і обшару двірского Плашів.

Pozajak to namahane uchwałenie ne widpowidaje postanowłeniom regulaminu, bo zistało perewedene z naruszeniem wsiakych prawył prawylnoho postupowania i prawył rozpraw parlamentarnych, dlatoho zakładaju imenem własnym i towaryszіw po mysły §. 76 regulaminu protest protyw takoho postupowania z regulaminom nezhidnoho i zasterehaju sobi i naszym towaryszam wnesty toj protest na najbłyższim zasidaniu w ciły wykazania, szczo to ciłe wedenie nynisznoj rozprawy wid chwyli naszoho protestu jest ne legalne i ne ważne i my takoji neważnosty znesty ne możemo i ne znesemo i wsich sposobiw użyjemo, szczoby ti wsi riszenia, kotri tut zapały w najważnijszych interesach jako nelegalni zistały uneważnemi, wzhladno jesłyby ich predłożeno do sankcyi, szczoby sankcyi ne uderżały, bo ne możemo pozwołyty na toje, szczoby bez zhody druhoho naroda jaki nebud' uchwały w tim Sojmi zapadały, (*Oklaski.*)

Позаяк то намагане ухваленє не відповідає постановам реґуляміну, бо зістало переведене з нарушенєм всяких правил правильного поступованя і правил розправ парляментариих, длятого закладаю іменем власним і товаришів по мисли §. 76 реґуляміну протест проти такого поступованя з реґуляміном незгідного і застерігаю собі і нашим товаришам внести той протест на найблизшім засіданю в ціли виказаня, що то ціле веденє нинїшної розправи від хвилї нашого протесту єсть не леґальне і неважне і ми такої неважности знести не можемо і не знесемо і всїх способів ужиємо, щоби всї ті рішеия, котрі тут запали в найважнїйших інтересах яко нелеґальні зістали уневажнені, зглядно єслиби їх предложено до санкциї, щоби санкциї не одержали, бо не можемо позволити на те, щоби без згоди другого иарода якінебудь ухвали в тім Соймі западали.

P. **Halban**. Proszę o głos do porządku dziennego.

Marszałek. Głos ma p. Halban.

(*Hałas zaczyna się znowu.*)

P. **Halban** Wysoki Sejmie!

Odnośne przedłożone sejmowi sprawozdanie stanowi dalszy ciąg akcyi rozszerzenia wielkiego Krakowa, którą ten Sejm dawniejszemi swojemi uchwałami popierał. Otóż nie potrzebuję zwracać uwagi na doniosłość tej sprawy, w której widzimy zapoczątkowanie przyłączenia Podgórza do Krakowa. Ze względu na tę ostatnią okoliczność pozwalam sobie przedłożyć do wniosków komisyi następującą dodatkową rezolucyę.

„W myśl dyrektywy wydanej Wydziałowi krajowemu uchwałą z dnia 12. listopada 1904. r.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby bezzwłocznie przystąpił do przeprowadzenia rokowań z gminą kr. stoł. miasta Krakowa i miasta Podgórza, w sprawie połączenia się tych obu miast i przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi sprawozdanie w tej sprawie, wraz z projektem odnośnej ustawy krajowej.“ (*Oklaski.*)

Rezolucyę tę chciał postawić i zapowiedział ją na komisyi poseł hr. Wodzicki; ponieważ jest nieobecnym pozwoliłem go sobie w tem wyręczyć.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Leo.** Wysoki Sejmie!

Zgadzając się w zupełności z rezolucyą przedstawioną przez p. Wodzickiego odnośnie do rokowań mających się przeprowadzić przez Wydział krajowy z m. Krakowem oraz m. Podgórzem co do warunków połączenia się obu tych miast, oświadczam, że dyskusya odbyła się zupełnie legalnie i że protest wygłoszony przed chwilą przez p. Lewickiego w imieniu 11 posłów ukraińskich nie ma najmniejszej podstawy prawnej.

Stwierdzam, że Marszałek otworzył rozprawę, ze zapisani do głosu przemawiali, że następnie rozprawa została zamknięta i że obecnie ja jako sprawozdawca otrzymałem głos i przemawiam.

Na tem kończę i proszę w imieniu komisyi gminnej o przyjęcie projektu ustawy wraz z trzema rezolucyami.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej przedewszystkiem nad ustawą.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę przyjęcie ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc Czy żąda kto głosu? (*nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większośc*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Ustawa przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większośc*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Ustawa przyjęta.

Proszę o odczytanie rezolucyi.

Sprawozdawca p. **Leo.** (*czyta*).

1. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby podania sądowe i uchwały hipoteczne w sprawie przeniesienia nieruchomego majątku gminy Płaszowa na rzecz gminy miasta Krakowa uwolnił od należytości skarbowych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu (*nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Leo** (*czyta*).

2. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby utrzymał dzisiejszy wymiar podatku domowo-czynszowego w gminie Płaszów i na obszarze dworskim Płaszów do miasta Krakowa przyłączyć się mających, w uwzględnieniu okoliczności, że na dzisiejszem terytoryum miasta Krakowa podatek domowo-czynszowy został po myśli ustawy z dnia 10. sierpnia 1905 Nr. 133 Dz p. p. stopniowo obniżony do poziomu stopy podatku domowo-czynszowego w gminie Płaszów.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęta.

Następnie jest rezolucya p. Czecza, która opiewa (*czyta*).

„Sejm wzywa Wydział krajowy aby powiat Wieliczka przy akcyi ukrajowienia dróg — wobec jego trudnego położenia finansowego był odpowiednio uwzględnionym.“

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Dalej jest rezolucya p. Wodzickiego zgłoszona przez p. Halbana, która brzmi. (*czyta*).

„W myśl dyrektywy wydanej Wydziałowi krajowemu uchwałą z dnia 12. listopada 1904 r.

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby bezzwłocznie przystąpił do przeprowadzenia rokowań z gminą kr. stoł. miasta Krakowa i miasta Podgórza w sprawie połączenia się tych obu miast i przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi sprawozdanie w tej sprawie wraz z projektem odnośnej ustawy krajowej".

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi bankowej o sprawozdaniach Wydziału krajowego w przedmiocie galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie za lata 1908 i 1909, tudzież w przedmiocie podwyższenia gwarancyi kraju dla wkładek. **(Aleg. 868).**

Sprawozdawca p. Paygert ma głos.

Sprawozdawca p. **Paygert** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Paygert** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie z 20. sierpnia 1909 r. i z 19. sierpnia 1910 r.

2. Sejm udziela Zarządowi Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie obsolutoryum z rachunków tej Kasy za lata 1908 i 1909.

3. Sejm zmieniając uchwały z 27. lutego 1899, z 18. listopada 1902, z 7. listopada 1904 i z 15. października 1909, postanawia: jak długo trwa gwarancya kraju w artykule pierwszym powyższej uchwały z dnia 27. lutego 1899 (Dz. u. kr. Nr. 35.) określona, nie może stan kapitałów wkładkowych w Galicyjskiej Kasie Oszczędności we Lwowie ulokowanych przewyższyć sumy 120,000.000 K.

Suma ta może być zmienioną tylko na podstawie uchwały Sejmu krajowego.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta.

P. **Maryewski.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Maryewski. (*Wrzawa*)

P. **Maryewski.** Wysoka Izbo!

W roku bierzącym sprawozdanie komisyi bankowej przedstawia nam Kasę Oszczędności w tak świetnym stanie, że można tylko wyrazić dla obecnej Dyrekcyi zupełne zadowolenie.

Gdy jednakże wkładki wpływają nadzwyczaj szybko, a gwarancya kraju niemal wyczerpana, przeto komisya bankowa, ażeby nie tamować wpływu wkładek, a temsamem powiększenia kapitału złożonego w Kasie Oszczędności, od którego odsetki mogą się przyczynić do szybszego uregulowania interesów likwidacyi.

Z tych widocznie powodów komisya przyszła do Sejmu z rezolucyą o podwyższenie gwarancyi kraju z 100 na 120 milionów. Z tak wysoką gwarancyą, jaką kraj galic. Kasie Oszczędności przyznaje, powiedzieć można, że tem samem galic. Kasa Oszczędności staje się prawie instytucyą krajową.

Jest rzeczą słuszną i godziwą, ażeby Wys. Sejm przez swoje organa i przez swoich reprezentantów jak najsilniejszą rozwinął działalność w celu nadzoru i kontroli nad tą Kasą (*Brawa*).

Ufni wszekże, że tak Dyrekcya obecna, jak i przyszła, która może być tylko mianowana za propozycyą i zgodą Wydziału krajowego, dołożą wszelkich starań, ażeby stosunki w Kasie Oszczędności jak najrychlej się uregulowały. Przeciwko sprawozdaniu komisyi bankowej nie mamy żadnych zarzutów, i za wnioskami komisyi i za gwarancyą kraju głosować będziemy. (*Brawa i oklaski*).

P. **Lewicki.** Proszu o hołos.

Прошу о голос.

Marszałek. P. Lewicki ma głos. *(Wrzawa ucicha).*

P. **Lewicki.** Wysokyj Sojme!

Pomymo naszych protestiw, jaki my zakładały pry kożdij toczci poriadku dnewnoho, poczawszy wid punktu 4, — pomymo domahania sia naszoho, szczoby Panowe nyniszne krytycznoje zasidanie sojmowe zamknuły — (P. T. **Staruch.** Tak je! *Wrzawa.*) — mymo to Wy namahajeteś westy dalszi narady i dopuskajete do nieważnych postanow, aby tilko wykonaty akt swawoli nad druhym ruskym narodom!

Високий Соймe!

Помимо наших протестів, які ми закладали при кождій точці порадку дневного, почавши від пункту 4, — помимо домаганя ся нашого, щоби Панове нинїшне критичне засїданє соймове замкнули — (П. Т. **Старух.** Так є!) — мимо то Ви намагаєтесь вести дальші наради і допускаєте до неважних постанов, аби тілько виконати акт сваволї на другім рускім народї!

(*Wielka wrzwwa. Zaprzeczenia z ław posłów polskich.* — **Głosy.** Wy tu okazujecie swawolę! — *Zaprzeczenia z ław posłów ruskich i ciągła wrzawa*).

To jest charakterom waszoj polityki: to wasza ambicja, to wasze „widzimisię", to jest u was riszucze! A prawa druhoho naroda, żadania druhoho naroda łyszajete na boci, abo brutalno widkydajete abo ignorujete.

То єсть характером цїлої Вашої полїтики, то Ваша амбіция, то Ваше „widzimisię", то єсть у Вас рішуче! А права другого народа. жаданя другого народа лишаєте на боцї, або брутально відкидаєте або ігноруєте.

(**Głosy** *na ławach posłów ruskich.* Hańba! *Zaprzeczenia z ław posłów polskich*).

Ja tomu prymuszenyj pry toj toczci 8 porjadku dnewnoho imenem ruskych posliw założyty i zhołosyty riszuczyj protest, tak, jak ne możemo seho dobroduszno znosyty.

Я тому примущений при тій точці 8 порядку дневного іменем руских послів заложити і зголосити рішучий протест, так, як не можемо сего добродушно зносити.

Pered namy je sprawozdanie komisji bankowoj, dotyczne hałyckoj Kasy Oszczadnosty, kotre prynosyt nam dalszyj tiahar dalszi obowiazky,

Перед нами є спрпвозданє комісиї банковоï, дотично галицкої Каси Ощадности, котре прииосить нам дальший тягар, дальші обовязки,

(**Głosy** *na ławach posłów ruskich.* Hańba!)

bo komisja bankowa proponuje pidnesenia gwarancji kraju, żhidno z żadaniem Dyrekcji Kasy Oszczadnosty o 20 milioniw kor.

бо комісия банкова пропонує піднесенє ґваранції краю, згідно з жаданєм Дирекциї Каси Ощадности о 20 мілїонів кор.

I proszu Was Panowe! Zapytajuś zwidki narid ruskyj prychodyt do toho, aby taki tiahary ponosyty, koły win tak upośliďżenyj?

І прошу Вас Панове! Запитаюсь звідки нарід руский приходить до того, аби такі тягарі поносити, коли він так упосліджений?

Posoł Stapińskyj wczera na naszij konferencji w sprawi reformy wyborczoji pidnis toj wełykyj postup Polakiw suprotyw Rusyniw, a nawit postup chłopa polskoho suprotyw ruskoho.

Посол Стапіньский вчера на нашій конференциї в справі реформи виборчої піднїс той великий поступ Поляків супротив Русинів, а навіть поступ хлопа польского супротив руского.

(*W tem miejscu posłowie ukraińscy wszczynają ponowny hałas – mowca porusza tylko wargami*).

(**P. Sandulak.** Procz z szlachockym Sojmom! Hańba szlachti!)

(Проч з шляхоцком Соймом! Ганьба шляхтї!)

Szczoby poprawyty regulamin — ja muszu sprostowaty.

Щоби поправити регулямін, я мушу спростовати.

(P. T. **Staruch**. Napyszit' szczo Marszałok ne spowniaje swojich obowiazkiw!)

(Напишіть, що Маршалок не сповняє своїх обовязків!)

(*P. T. Staruch i p. Sandulak uderzając pulpitami śpiewają „Czerwony sztandar"*).

Ja proszu Waszu Ekscelencju, szczoby umożłowyw howoryty, ja ne mohu howo-

Я прошу Вашу Ексцелєнцию, щоби уможливив говорити, я не можу гово-

yty w tim hałasi. Ja swoho hołosu pidnosyty ne budu.

рити в тім галасї. Я свого голосу підносити не буду.

(*Wśród ogólnej wrzawy, stuku pulpitami i gwizdania, mowca porusza tyiko wargami*).

(*Nastaje spokój w Izbie*).

Wysokyj Sojme!

Ja staraw sia tut expressis verbis predstawyty nasze stanowysko i chotiaj pp. stenografy majże do ust meni sia pchały i chotiaj majże w hubu meni sia pchały, niczoho ne mohły napysaty, bo buło riczeju nemożlywoju szczoś uczuty.

I mymo wsilakoj forsy ne mih ja dijty do słowa, szczoby mene Panowe zrozumiły.

Koły ja apeluwaw do JE. p. Marszałka, szczoby zrobyw spokij w Pałati

(P. **Kędzior.** Nic Pan nie mówił).

abo szczoby pererwano nyniszne zasidanie JE. p. Marszałok ne prychyływ sia do moho bażania.

Dlatoho ja protestuju protyw takoho traktowania toj sprawy nezhidnoho z regulaminom i neważnoho.

Dlatoho ja takoż łysz obmeżuś do toho, szczo ponowno pry kincy mojej promowy stwerdżu, szczo meni widniato spromohu tut rozprawlaty mymo toho, szczo ja majże do połowyny wże uhłuch.

(P. T. **Staruch.** A czyja to wyna?)

Dlatoho pry kińcy moich wywodiw zhołoszuju protest po mysły § 76 regulaminu, protest protyw postupowania z regulaminom nezhidnoho, protest protyw nynisznym uchwałam, protest protyw ukoroczenia besidnykiw w swobodi promowlania i na najbłyższim zasidaniu toho Sojmu protest nasz na pyśmi złożemo do lisky marszałkiwskoj, protest dokładno wywedenyj z pokłykaniem wsich momentiw faktycznych, jaki tut nyni zajszły.

I my Panowe, ne perestanemo protyw takoho postupowania protestowaty.

Bo Wam Panowe, ne rozchodyt sia o samu ricz, o tych kilka dribnych spraw, jaki tut traktujete. Wam rozchodyt sia łysz o te, szczoby Wy pokazały swoju syłu szczo Wy wmijete dobre dawyty, a jak Wy wmijete dawyty, my znajemo duże dobre, bo my to wyczuwajemo na naszoj skiri wid dawna do nynisznoho dnia.

I jak raz sej protest nasz jest protestom protyw werchowodztwa nad namy, protyw Waszoj wołody nad namy, protyw Waszoho dawłenia ruskoho naroda.

Koły Panowe mymo toho naszoho protestu dalsze budete tak postupowały, musyte buty pryhotowani na wsilaki kon-

Високий Сойме!

Я старав ся тут expressis verbis представити наше становиско і хотяй пп. стенографи майже до уст менї ся пхали і хотяй майже в губу менї ся пхали, нїчого не могли написати, бо було річию неможливою, щось учути.

І мимо всїлякої форси не міг я дійти до слова, щоби мене Панове зрозуміли.

Коли я апелював до Є. Е. п. Маршалка, щоби зробив спокій в Палатї,

або щоби перервав нинїшне засїданє, Є. Е. п. Марщалок не прихилив ся до того бажаня.

Длятого я протестую против такого трактованя сеї справи, незгідного з регуляміном і неважного.

Длятого я також лиш обмежусь до того, що поновно при кінци моєї промови стверджу, що менї віднято спромогу тут розправляти мимо того, що я майже до половини оглух.

(А чия то вина?)

Длятого при кінци моїх виводів зголошую протест по мисли § 76 регуляминy, протест против поступованя з регуляміном незгідного, протест против нинїшних ухвал, протест против укороченя бесїдників в свободї промовлюваня і на найблизшім засїданю того Сойму протест наш на письмі зложимо до лїски маршалківскої, протест докладно виведений з покликанєм всїх моментів фактичних, які тут нинї зайшли.

І ми Панове, не перестанемо против такого поступованя протестувати.

Бо Вам Панове, не розходить ся о саму річ, о тих кілька дрібних справ, які тут трактуєте. Вам розходить ся лиш о те, щоби Ви показали свою силу, що Ви вмієте добре давити, а як Ви вмієте давити, ми знаємо дуже добре, бо ми то відчуваємо на нашій скірі віддавна до нинїшного дня.

І як раз сей протест наш єсть протестом против верховодства над нами, против Вашої влади над нами, против Вашого давленя руского народа.

Коли Панове мимо того нашого протесту дальше будєти так поступати, мусите бути приготовані на всїляки консе-

sekwencji, jaki tut w Sojmi i w kraju i u Widny zajdut.

My teper pokażemo, szczo majemo syłu w narodi i nad narodom i szczo Wy Panowe ne potrafyte perejty do porjadku dnewnoho nad domahaniamy ciłoho narodа, bo to i ne legalno i nebezpeczno Panowe!

I my tomu musymo pry kożdij toczci toj protest zakładaty i musymo tut pidnesty nasz apel, szczo my tut w tim Sojmi kurjalnim, w Sojmi prywilejiw szlachockych ne majemo szczo robyty, doky ne bude reforma wyborcza.

(P. T. **Staruch.** Sprawedływa reforma).

Wid toho nasz narid ne widstupyt, bo dalsze wże ne bude znosyw toji strasznoji krywdy.

Tomu zanoszu jeszcze raz nasz protest i stawlaju formalnyj wnesok po raz tretyj na zamknenie nynisznych obrad a pry tim proszu o stwerdżenie kompletu.

(*Brawa i oklaski z ław ruskich*).

квенції, які тут в Соймі і в краю і у Відни зайдуть.

Ми тепер покажемо, що маємо силу в народі і над народом, і що Ви Панове не потрафите перейти до дневного порядку над домаганями цілога народа, бо то і нелєгально і небезпечно Панове!

І тому ми мусимо при кождій точці той протест закладати і мусимо тут піднести наш апель, що ми тут в тім Соймі куриальнім, в Соймі привилєїв шляхоцких не маємо що робити, доки не буде реформа виборча.

(Справедлива реформа).

Від того наш нарід не відступить, бо дальше вже не буде зносив тої страшної кривди.

Тому заношу єще раз наш протест і ставляю формальний внесок по раз третий на замкненє нинїщних нарад, а при тім прошу о ствердженє комплєту.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*), Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

P. Lewicki żąda skonstatowania kompletu.

(*Rusini z wyjątkiem p. Lewickiego i Dudykiewicza wychodzą z sali*).

Proszę Panów ułatwić obliczenie liczby posłów w Sejmie.

(*PP. Sekretarze obliczają ilość posłów obecnych w Sejmie. Po obliczeniu*) Jest posłów w Izbie 88, przeto Izba jest w komplecie.

Poddaję teraz pod głosowanie formalny wniosek p. Lewickiego o zamkięcie posiedzenia.

Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Mniejszośc.*) Jest mniejszość, wniosek upadł

Rozprawa została już zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Paygert** Zrzekam się głosu i wnoszę przyjęcie wniosków komisyi en bloc. (*Wrzawa*).

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia wniosków komisyi en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje te wnioski 1—3 komisyi en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisyi sanitarnej w sprawie nadania nowo zbudowanemu szpitalowi w Horodence charakteru szpitala powszechnego i publicznego. **(Aleg. 869).**

Sprawozdawca p. Bednarski ma głos.

Sprawozdawca p. **Bednarski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większośc*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Bednarski**.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

następującą ustawę, nadającą szpitalowi w Horodence charakter szpitala powszechnego i publicznego (*czyta*)

Ustawa

z dnia . . . . nadająca szpitalowi w Horodence charakter szpitala powszechnego i publicznego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Szpital w Horodence zostaje uznany za powszechny i publiczny.

Art. II.

Komitet szpitalny składać się ma:
a) z delegata Wydziału krajowego,
b) z prezesa Rady powiatowej w Horodence lub jego zastępcy,
c) z delegata Rady powiatowej,
d) z dyrektora szpilala.

Art. III.

W przyszłości połowę kosztów budowy nowego, odbudowy lub rozszerzenia starego gmachu szpitalnego, tudzież wewnętrznego urządzenia dobudowanej części ponosić będzie powiat w Horodence.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy powierzam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większośc*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi drogowej z czynności Dep. IV. Wydziału krajowego w sprawach drogowych za czas od 1. kwietnia 1908 do 30. czerwca 1909 i od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910. **(Aleg. 870).**

Sprawozdawca p. Urbański ma głos.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Wasung**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o dczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego z czynności departamentu IV. w sprawach drogowych za czas od 1. kwietnia 1908 do 30. czerwca 1910.

2. Sejm uznaje potrzebę wydatnego podwyższenia dotacyi z funduszów krajo-

wych na zasiłki przeznaczone po myśli § 15 ust. drog. na utrzymanie dróg powiatowych i gminnych.

3. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w drodze konstytucyjnej wyjednał na rok 1911 i w latach następnych wydatną subwencyę ze Skarbu państwa na budowę i utrzymanie dróg konkurencyjnych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński.** Wysoki Sejmie!

Przy tym punkcie porządku dziennego pozwolę sobie do tej sprawy dołączyć prośbę imieniem wszystkich stronnictw, aby myta na drogach krajowych zostały już raz zniesione. (*Długotrwałe brawa i oklaski*).

Jest rzeczą wręcz niemożliwą, ażeby w tym wieku u nas podróżujący jak w Turcyi byli w podróży zatrzymywani, celem opłacenia myta drogowego.

Dlatego nie rozwodząc się dłużej nad tą sprawą, pozwalam sobie wystosować prośbę do Wydziału krajowego, aby sprawą zniesienia myta drogowego jak najrychlej się zajął.

Marszałek. Głos ma p. Wasung.

P. **Wasung.** Zrzekam się głosu.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Urbański.** Ponieważ nikt nie sprzeciwił się wnioskom komisyi a poseł Stapiński przemawiając za zniesieniem myt nie postawił żadnego wniosku ani rezolucyi, przeto proszę tylko Wys. Izbę o przyjęcie wniosków komisyi.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta*)

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego z czynności departamentu IV. w sprawach drogowych za czas od 1. kwietnia 1908 do 30. czerwca 1910.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść? (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta)*

Sejm uznaje potrzebę wydatnego podwyższenia dotacyi z funduszów krajowych na zasiłki przeznaczone po myśli § 15 ust. drog. na utrzymanie dróg powiatowych i gminnych.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Urbański** *(czyta)*

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w drodze konstytucyjnej wyjednał na rok 1911 i w latach następnych wydatną subwencyę ze Skarbu państwa na budowę i utrzymanie dróg konkurencyjnych.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach, szkole ogrodniczej na Wulce kapitańskiej i o popierania sadownictwa w kraju za rok 1909/10. **(Aleg. 871).**

Sprawozdawca p. J. Brunicki ma głos.

Sprawozdawca p. J. **Brunicki** (*zaczyua czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. J. **Brunicki** (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego.

2. Sejm uchwala kredyt nadzwyczajny na koszta budowy szklarni w krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie i na Wulce kapitańskiej, dla każdej z nich kosztem po 33.000 koron oraz kredyt koron 11.360 na rozprowadzenie wody w ogrodzie szkoły tarnowskiej i wstawienie tych kredytów do Rubryki X. budżetu krajowego za r. 1911.

3. Sejm przyznaje dodatek aktywalny kierownikowi krajowej szkoły ogrodniczej na Wulce kapitańskiej w kwocie 300 koron rocznie a nauczycielowi-instruktorowi tejże szkoły takiż dodatek w kwocie 240 koron rocznie.

4. Sejm poleca wypracowanie kosztorysów i wstawienie do budżetu na rok 1911 kwoty potrzebnej na odpowiednie wodociągi w ogrodzie szkoły ogrodniczej na Wulce kapitańskiej.

5. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by w budżet na rok 1912 wstawił odpowiednią kwotę na krajowego inspektora ogrodnictwa i w swoim czasie rozpisał odpowiedni konkurs, celem obsadzenia tej posady.

6. Petycyę L. 7081 Wydziału powiatowego w Wieliczce o subwencyę odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia pa myśli wywodów komisyi w treści sprawozdania zawartych.

7. Petycyę L. 6935 ruskiego Towarzystwa Narodnego Domu w Szczytowcach odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Wasung.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Wasung.

P. **Wasung.** Wysoka Izbo!

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie i zakładach sadowniczych, jest pierwszem sprawozdaniem komisyi gospodarstwa krajowego, dotyczącem działalności Departamentu III. Wydziału krajowego.

Przy sposobności obrad nad niższemi szkołami rolniczemi w komisyi, miałem możność zaznaczyć, jakie stanowisko klub posłów polskiego stronnictwa ludowego zajmuje wobec działalności tego Departamentu.

Stwierdzić muszę, że co do całokształtu akcyi sadowniczej prowadzonej przez Wydział krajowy zadowoleni się nie czujemy i stawiamy jej cały szereg zarzutów a przedewszystkiem braku organicznej łączności i określonych celów.

Jednem z żądań od szeregu lat przez komisyę gospodarstwa krajowego stawianych, była sprawa referenta spraw sadowniczych przy Wydziale krajowym, którą nawet komisya w tegorocznem sprawozdaniu w rezolucyi piątej osobno podnosi.

Dla jednolitości akcyi Wydziału krajowego rzecz tego rodzaju jest konieczną, a utworzenie tej posady za rzecz pilną uważamy.

Zaznaczyć musimy, że całokształt działalności Departamentu III życzeniom ludności wiejskiej nie odpowiada, a przy innej sposobności mianowicie przy budżecie wyciągniemy z tego konsekwencye.

Jeżeli tego nie czynimy dzisiaj przy sprawozdaniu niniejszem, to tylko ze względu na trudności wywołane zachowaniem się posłów ruskich.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. J. **Brunicki.** Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę przyjęcie wniosków komisyi en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia wniosków komisyi en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje wnioski komisyi en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego o poborze kraj. opłat szynkarskich i zwiększonej opłaty od piwa **(Aleg. 872)**

Sprawozdawca p. Urbański ma głos.

Sprawozdawca p. **Urbański.** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Wasung.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania, Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o poborze krajowych opłat szynkarskich i zwiększonej opłaty od piwa, począwszy od dnia 1. stycznia 1911.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do obsadzenia extra statum posad w oddziale konceptowym i rachunkowym w razie przydzielenia urzędników tych oddziałów do biura poboru opłat szynkarskich.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Landau.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Landau.

P. **Landau.** Wysoki Sejmie!

Przy sposobności dyskusyi nad opłatami szynkarskiemi chciałem zwrócić uwagę na pewne niewłaściwości i krzywdy, jakie miały miejsce przy rozdawnictwie koncesyi szynkarskich.

W szczególności chciałem zwrócić uwagę na daty statystyczne ogłoszone przez Wys. c. k. Namiestnictwo stwierdzające, że kilkanaście tysięcy rekursów wpłynęło przeciwko orzeczeniom o rozdawnictwie koncesyi szynkarskich.

Z drugiej strony daty te stwierdzają, że rozdano tylko dotychczasowym szynkarzom koncesye w liczbie 6000 kilkuset. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że przedtem przeszło 20.000 osób wykonywało przemysł szynkarski, że natomiast obecnie udzielono tylko 6000 osób tę koncesyę, to wynika z tego, że kilkanaście tysięcy osób, które dotychczas przemysł szynkarski wykonywały, koncesyi tych nie otrzymało i oczywistą jest rzeczą, że tych kilkanaście tysięcy osób jest skazanych na śmierć głodową. Oczywistą jest rzeczą, że obowiązkiem rządu jest, ażeby tę anomalię bodaj częściowo usunąć. (*Brawa.*)

Jestem zdania, że Wys. Rząd uzna słuszne roszczenia tych osób pozbawionych wszelkich środków do życia, które jednym zamachem zostały na bruk rzucone.

Wobec oświadczenia JE. p. Namiestnika, że weźmie pod rozwagę żądania tych osób, jestem zdania, że tu możliwe jest następujące wyjście. Mianowicie wiadomą jest rzeczą, że jest jeszcze cały szereg koncesyi nie rozdzielonych, że jest jeszcze wiele gmin takich, w których był konkurs rozpisany a nikt się nie zgłosił do tego konkursu (**Głosy.** Tak jest), wiadomą jest rzeczą że jest cały szereg gmin, w których mimo rozpisanego konkursu zgłosiły się wprawdzie pewne osoby ale uznane za nie kwalifikujące się do udzielenia im koncesyi szynkarskich.

Otóż jest możność, ażeby przedewszystkiem nowe konkursy rozpisać i ażeby koncesyi udzielić tym osobom, które dotychczas przemysł szynkarski wykonywały o ile przeciw ich osobom jako takim zarzuty uzasadnione nie zachodzą i o ile lokale są w porządku.

Dalej jest możność, ażeby stworzyć pewien stan przejściowy, t. j. ażeby osoby, które przez kilkanaście lat bez zarzutu i nagany wykonywały przemysł ten, przynajmniej czasowo koncesyę otrzymały, bo jest wiadomem, że ustawa przemysłowa nie wyklucza możności udzielenia koncesyi czasowej, więc jeżeli tym biedakom udzieli się czasowej koncesyi czy na jeden rok, czy na kilka lat, to się stworzy stan przejściowy, który doprowadzi do częściowej przynajmniej sanacyi tych lokalnych stosunków.

Kończę apelem do Wys. Rządy, ażeby przy załatwianiu tych rekursów, których wniesiono kilkanaście tysięcy i przy rozdawnictwie dalszych koncesyi wziął pod rozwagę podania tych petentów, którzy przez kilka lub kilkanaście lat przemysł szynkarski wykonywali i ażeby możliwie ich roszczenia w granicach możliwości uwzględnił a przez to uczynił zadość postulatowi stawianemu przez tysiące ludzi w kraju, ludzi którzy dotychczas nienagannie się zachowywali, a którzy mogą być za jednym zamachem na bruk wyrzuceni.

Taką rezolucyę do Wys. Rządu pozwalam sobie postawić, a mianowicie.

„Wzywa się c. k. Rząd, aby przy załatwieniu rekursów w sprawach udzielenia

koncesyi szynkarskich i przy rozdawnictwie koncesyi dotąd nie rozdzielonych możliwie uwzględnił te osoby, które dotąd przemysł szynkarski wykonywały."

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. **Stapiński.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński.** Wysoka Izbo!

Muszę wyrazić serdeczny żal, że sprawa tej miary jak sprawa uregulowania poboru od piwa i łącząca się z tem sprawa rozdawnictwa koncesyi szynkarskich, która to sprawa jest najpierwszej wagi nie tylko na dziś, ale na całą przyszłość, sprawa obchodząca gorąco zarówno wsi polskie i ruskie, że nawet taka sprawa z powodu obstrukcyi ruskiej nie może być należycie omówioną. *(Brawa).*

Ja wszystko rozumiem, sam robiłem obstrukcyę i wygłaszałem także 3 godzinne mowy tam, gdzie chodziło o obronę sprawy chłopskiej, ale żeby przeciwko sprawie chłopskiej, przeciw sprawie koncesyi szynkarskich posłowie chłopscy robili obstrukcyę, dla mnie jest to rzecz z punktu widzenia ogólnego niezrozumiałą a z punktu widzenia chłopskiego haniebną. *(Brawa)*

Sprawa ta wymagała tem bardziej gruntownego omówienia w tej Wys. Izbie, że załatwienie jej, zdaje się zmierzać do tego, iż rezultat będzie dalekim a dalekim od tego, jakiego myśmy się przynajmniej spodziewali. Mianowicie spodziewaliśmy się, że jednak władze staną na tem stanowisku, iż dobro ogółu, dobro publiczne musi mieć pierwszeństwo przed dobrem prywatnem, bo gdzie chodzi o 8.000.000 tam 2, 3 lub 4 tysiące jest drobiazgiem.

Spodziewaliśmy się, że JE. p. Namiestnik i wogóle c. k. Rząd, przynajmniej w tym kierunku pójdzie ludowi na rękę, iż uchwały rad gminnych w tej sprawie powzięte będą poszanowane.

Niestety w mojem biurku i w biurkach moich kolegów są stosy listów, w których nam gminy donoszą, że uchwały ich zostały zlekceważone a koncesye komu innemu nadane.

Kol. Dr. Landau powiedział, że w ten sposób zostaje X rodzin wyrzuconych na bruk. Czuję respekt przed tego rodzaju nieszczęściami i nigdybym do tego ręki nie przykładał, gdybym widział, że ta uchwała względnie taka rezolucya rodziny na bruk wyrzuci. Jednak śmiem twierdzić, żo to twierdzenie odnośnie do koncesyi szynkarskich jest co najmniej przesadne.

Nietylko bowiem nie ma mowy o wyrzuceniu ludzi bez chleba na bruk, ale wiadomo mi, że nie udzielono koncesyi szynkarskich takim jednostkom, które nietylko chleb powszedni, ale dobry chleb pytlowany z masłem i szynką spożywać mogą.

Nie może p. Dr. Landau powiedzieć, że władze obeszły się z szynkarzami po macoszemu, ja przeciwnie twierdzę, że władze zanadto zeszły z drogi dobra publicznego i zanadto poszły na drogę szynkarzy.

Bo jeżeli, jak czytałem w statystyce na 9.000 kilkaset rozdanych koncesyj razem około tysiąc kilkaset koncesyi dostali rolnicy czy chłopi, a 8.000 koncesyi dostali szynkarze, i sklepiczarze, to znaczy, że stosunek ten w żadnym stopniu nie odpowiada temu stosunkowi, jakiegośmy się spodziewali i spodziewać mieli prawo.

Mianowicie p. Dr. Landau musi przyznać, że karczma, koncesya szynkarska jest jednak instrumentem, który daje dochód nie pierwszej marki pod względem — powiedziałbym, — rzetelności zarobkowania.

P. Dr. Landau musi przyznać, że dobro publiczne wymaga, ażeby szynkarze poznikali, bo wprawdzie zgadzam się z p. Dr. Landauem, że różnicy między szynkarzami — czy koncesye posiada żyd czy katolik — tak wielkiej niema, ale ten wzgląd pominę, patrzę tylko na sprawę rozdawnictwa koncesyi szynkarskich i ż tego punktu widzenia, muszę powiedzieć, że władze daleko zeszły z tej linii, jakiej się powinne były trzymać ze względu na dobro publiczne i ze względu na uchwały rad gminnych.

Mam jednak nadzieję, że JE. p. Namiestnik, skoro obecnie do niego sprawa przeszła w drodze rekursów, zechce istotnie stanąć na stanowisku nie osób, a dobra publicznego, i zechce rekursa te traktować nie według tego, czy to jest chłop katolik, czy to jest żyd, tylko wedlng tego, jakie są uchwały rad gminnych i jak wymaga tego dobro publiczne. (*Brawa*).

Stanowczo musimy się zastrzedz przeciwko wszelkiemu stwarzaniu przejściowych okresów, żądamy, aby prowo było wykonane, i stanowczo musielibyśmy protestować

przeciwko temu, ażeby prawo naginać do interesów tych lub owych jednostek czy setek, albo nawet 10.000 jednostek.

Z dniem 1. stycznia 1911 zginie propinacya, wejdzie w życie przemysł koncesyonowany i żądamy stanowczo, ażeby litera prawa była utrzymana i aby żadnych koncesyi częściowych nie udzielano. Bo nie jest prawdą, jakoby dopiero dziś szynkarze starzy dowiedzieli się o tem, że z dniem 1. stycznia 1911 propinacya zgaśnie.

Ustawa która wchodzi w życie, została uchwalona w r. 1905. i w roku 1905. szynkarze wiedzieli dobrze, co się z dniem 1. stycznia 1911. stanie.

Jeżeli więc za lat pięć t. j. od roku 1905, do 1. stycznia 1911. na tę ewentualność się nie przygotowali, to niema żadnej podstawy do tego, aby to zaniedbanie teraz w sposób bezprawny wynagradzać.

Również pozwolę sobie prosić JE. pana Namiestnika, żeby był łaskaw co do liczby koncesyi przestrzegać życzenia, które wyraziła nie jednostka ale Sejm, mianowicie aby koncesyi nie rozdawano więcej aniżeli według uchwały Sejmu rozdane być powinno, to znaczy jedna na 500 w mieście i jedna na 800 w gminach wiejskich.

Jednak mimo tych wszystkich usterek, o których naprawienie JE. Pana Namiestnika prosimy i to natarczywie, bo są one połączone z krzywdą dobra publicznego — z tem wszystkiem jednak za to, że teraz choć częściowo jest nadzieja zmiany, my ze swojej strony jak najserdeczniejsze podziękowanie wyrażamy.

Jeszcze jedno: Mianowicie Ekscellencyo panie Namiestniku! Stanowczo nie proporcyonalnie, w zbyt małej liczbie wypadków uwzględnia się uchwały rad gminnych, otóż proszę, by JE. był łaskaw głównie uwagę zwracać na uchwały rad gminnych i te podania i rekursa uwzględniać, co do których rady gminne się wypowiedziały.

Marszałek Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Urbański**. Ani p. Stapiński, ani p. Landau nie sprzeciwiali się wnioskom komisyi, jedynie p. Landau zgłosił rezolucyę następującej treści: (*czyta*).

„Wzywa się c. k. Rząd, aby przy załatwieniu rekursów w sprawach udzielenia koncesyi szynkarskich i przy rozdawnictwie koncesyi dotąd nie rozdzielonych możliwie uwzględnił te osoby, które dotąd przemysł szynkarski wykonywały."

Otóż nie mając upoważnienia od komisyi nie mogę przyjąć tej rezolucyi, i przeciw głosować będę.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie pierwszego wniosku.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta*)

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o poborze krajowych opłat szynkarskich i zwiększonej opłaty od piwa, począwszy od dnia 1. stycznia 1911.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta*).

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do obsadzenia extra statum posad w oddziale konceptowym i rachunkowym w razie przydzielenia urzędników tych oddziałów do biura poboru opłat szynkarskich.

Marszałek. Rozprawa otwarta czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Jest jeszcze rezolucya p. Landaua, która opiewa (*czyta).*

„Wzywa się c. k. Rząd, aby przy załatwieniu rekursów w sprawach udzielenia koncesyi szynkarskich i przy rozdawnictwie koncesyi dotąd nierozdzielonych możliwie uwzględnił te osoby, które dotąd przemysł szynkarski wykonywały."

Podam najprzód tę rezolucyę do poparcia. Kto ją popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość.*) Poparta,

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu do rezolucyi? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto ją przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisyi kolejowej o wniosku posła Witosa i tow. w sprawie otwarcia przystanku kolejowego w Woli rzędzińskiej dla ruchu osobowego i towarowego. **(Aleg. 873.)**

Sprawozdawca poseł Kolischer ma głos.

Sprawozdawca p, **Kolischer** (*zaczyna czytać sprawozdanie.*)

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisyi.

Sprawozdawca p. **Kolischer** (*czyta.*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby jak najprędzej w drodze właściwej spowodował należyte otwarcie przystanku kolejowego w gminie Wola Rzędzińska już istniejącego, dla ruchu osobowego i towarowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta czy żąda kto głosu? (*Nikt,*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

(*Hałas ucicha.*)

Ponieważ p. Sprawozdawca trzech ostatnich punktów porządku dziennego t. j. Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie petycyi gmin Boberka, Lipie, Dźwiniacz górny, Dydowia, Łokieć, Łopuszanka lechnowa, Michniowiec, Bystre i Czarna o wydzielenie iah z okręgu c. k. Sądów powiatowych w Turce, Starym Samborze i Ustrzykach, a przydzielenie do c. k. Sądu powiatowego w Lutowiskach.

Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Tyrawie wołoskiej.

Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie kreowania nowego sądu powiatowego w Uściu zielonem.

Nie jest obecny w Izbie, przeto nie mogą one być załatwione. Inne punkty są już wyczerpane.

Następne posiedzenie odbędzie się pojutrze w sobotę dnia 5. listopada 1910. o godzinie 9. rano z następującym porządkiem dziennym.

(P. T. **Staruch**. Reforma wyborcza na stił! (Реформа виборча на стіл!)

Na razie jeszcze ja oznaczam porządek dzienny, może kiedyś Szanowny poseł będzie go oznaczał; ja go zapewniam, że kiedy on będzie oznaczał, to ja na trąbie grać nie będę.

Otóż na porządku dziennym będzie budżet i sprawa asekuracyi bydła.

1.Sprawozdanie komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1911.

Sprawozdawca generalny poseł Kozłowski.

2. Sprawozdanie komisyi dla reform agrarnych o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zaprowadzenia ubezpieczenia bydła.

Sprawozdawca poseł Paygert.

Następne posiedzenie zatem w sobotę dnia 5. listopada 1910. o godzinie 9 rano. Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 4. minut 45. po południu.)

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

104. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 5. listopada 1910.

TREŚĆ.

Spis petycyi.

Głosy pp. Myroniuka-Zajaczuka i Winniczuka na poparcie poszczególnych petycyi

Wniosek nagły p. Witosa, Bojki i tow. w sprawie zapomogi dla gmin zarazą dotkniętych.

Wniosek nagły p. Czartoryskiego i tow. o pomoc dla pogorzelców gminy Leżachowa.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Cielucha i tow. w sprawie budowy szkoły w Pławnej powiat Grybów.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Sodomory i tow. w sprawie bezprawnego podniesienia stanu wody na Strypie przez Moritza Sommersteina, właściciela dóbr w Burkanowie, powiat Podhajce.

Protest posłów klubu rusko-ukraińskiego przeciw protokołowi z 103 posiedzenia z dnia 3 listopada 1910.

Protest posłów klubu rusko-narodnej organizacyi przeciw protokołowi z 103. posiedzenia z dnia 3. listopada 1910.

Oznajmienie Marszałka krajowego w sprawie wniesionych protestów.

Wniosek p Pinińskiego w sprawie wpływających petycyi do komisyi budżetowej odnoszących się do budżetu na rok 1911.

Uchwalenie tego wniosku.

Wniosek p. Lewickiego w sprawie zamknięcia trwającego posiedzenia dla porozumienia się w sprawie reformy wyborczej. Głosy pp. Lewickiego, Dudykiewicza, Korola, Głąbińskiego i Senyka.

Uchwalenie wniosku.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 35 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wasung**, Zacharyasz **Skwarko**.

Obecnych posłów: 129.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 102. posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 103. posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*)

5724. L. s. 7805. Pryw. semin. naucz. żeńskie Rzeszów przez posła Jabłońskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.

5725. L. s. 7806. Gm. Jasionów polny przez posła Kiweluka o subwencyę na budowę szkoły. — do kom. szkolnej.

5726. L. s. 7807. Gm. Rudniki przez posła Senyka o zwolnienie od prestacyi szkolnej. — do kom. szkolnej.

5727. L. s. 7808. Gm. m. Wadowice przez posła Maissa w sprawie powiększenia dworca kolejowego. — do kom. kolejowej

5728. L. s. 7809, Świato michajłowskij Instytut Kołomyja przez posła Myroniuka-Zajaczuka o subwencyę na bursę — do kom. budżet.

Marszałek. Do tej petycyi zażądał głosu p. Myroniuk-Zajaczuk. Udzielam mu głosu.

P. **Myroniuk-Zajaczuk.**

Wysoka Pałato!

Odnym z wospytannych zawedenij dla bidnoj uczaszczoj sia mołodiży w kraju jest bursa Archistratyha Mychajła w Kołomyi, zasnowana w 1861 roci, a w 1866 roci prawytelstwo dało jeji ustawu.

Wid 1866 do 1910 roku bursa taja dała pryjut i połne soderżanie 1120 wospytannykom, z kotrych wełykie bolszińśtwo skińczyło seredni szkoły, a mnoho iz nych nachodiat sia na wydnych stanowyskach u kraju.

Ałe ne łehko prychodyt sia tomu zawedeniu mołodiż ispytowaty, bo narod bidnyj a do dweri toj instytucji tołocze sia mnożeństwo rodycziw, kotri chotiłyby daty ditiam swoim świtło nauky, a ne wystarczaje ich na toje.

W sim roci buło w toj instytucji 62 wospytannykiw, na soderżanie kotrych, krim domu, w kotrim żywut, ne ma u nas żadnych szedstw i fondiw.

Z mołodiży, pomiszczenoj w naszoj instytucji sut sami syroty i dity bidnych selan i miszczan.

Uderżanie ich w r. szkilnim 1910. wynosyt 4911 koron 22 heleriw, a nedoboriw je 1260 kor.

Bursa wnesła takoż petycju w minuwszym roci, kotru ja mał czest' tut predłożyty, ałe buła spiznena tak, szczo ne

Висока Палато!

Одним з воспитанних заведеній для бідної учащої ся молодежи в краю єсть бурса Архистатига Михаїла в Коломиї, заснована в 1861 році, а в 1866 році правительство дало єї уставу.

Від 1866 до 1910 року бурса тая дала приют і полне содержанє 1120 воспитанником, в котрих велике большенъство скінчило середні школи, а много із иих находять ся на видних становисках в краю.

Але не легко приходить ся тому заведеню молодіж іспитувати, бо народ бідний а до дверей той інституциї толоче ся множество родічів, котрі хотїлиби дати дітям своїм сьвітло науки, а не вистарчає їх на тоє.

В сім році було в той інституциї 62 воспитанників, на содержанє котрих, крім дому, в котрім живуть, нема у нас жадиих средств і фондів.

З молодїжи поміщеной в нащой інституциї суть самі сироти і дїти бідних селян і міщан.

Удержанє їх в році шкільнім 1910 виносить 4911 корон 22 гелєрів, а недоборів є 1260 кор.

Бурса внесла також петицию в минувшім році, котру я мав чест тут предложити, але була спізнена так, що не

buła połahodżenia w komisji budżetowoj a pijszła do Wydiłu krajewoho. Na żal w Wydili krajewim ne znajszła mistcia dla swojij pidderżky!

Czuwjem tut iz śliw neodnoho predstawytela wsich partij, szczo najważnijszym i najperszym jest toje, szczo daje narodowy, prozrinie, t. j. świtło dla żyżni buduczoj.

Na żal, szczo do toj instytucji w Kołomyi stało sia inaksze.

Wsi druhiji bursy traktujet sia po wozmożnosty i prychodyt sia im z pomoczeju, chotiaj z newełykymy sumamy, sama ta instytucja ne oderżała nycz!

Z jakych pryczyn: czy ne stało fondiw, czy ne choczemo daty pomoczy, — ne znaty, dosyt, szczo własty wyższiji w Wydili krajewim połahodyły petycju bezuspiszno.

Teper taja bursa widnosyt sia powtorno z swojeju petycju do Wys. Sojma i prosyt mene, szczob ja pidderżuwał jeju w Wys. Pałati, aby wysłuchała toj krywdy, jaku ponesła zi storony Wydiłu krajewoho.

Bursa, ne majucza żadnych sredstw ani fondiw, musyt puskaty sia po sełach i po krajcarach zbyraty, szczoby samu sebe dalsze do proświty prowadyty.

Jesły my sia o te starajemo i radymo i dajemo miliony, najbilszu cząść z budżetu krajewoho na szkoły, to dumaju, szczo Wys. Pałata ne bude tak neprychylna, aby ne wysłuchaty tych kilkoch śliw i ne pryznaty odnorazowoj pidderżky dla tych 62 uczennykiw, małych, dribnych ditej selan i miszczan, aby im dopomoczy do proświty i do osiahnenia łuczszoj buducznosty.

Na tim kińczu — a pid zhlądom formalnym proszu o widosłanie petycji do komisyi budzetowoj.

Na słuczaj, kołyb w komisji budżetowoj obrady buły wże zamknęni, proszu o widosłanie do Wydiłu krajewoho, i proszu aby sia toju sprawoju zaniał.

була полагоджена в комісиї буджетовой, а пішла до Видїлу краєвого. На жаль в Видїлї краєвім не знайшла місця для своєй піддержки.

Чувєм тут із слів неодного представителя всїх партий, що найважнійшим і найпершим єсть тоє, що дає народови прозрінє т. є. сьвітло для жизни будучой.

На жаль, що до тої інституциї в Коломиї стало ся инакше.

Всї другиї бурси трактуєть ся по возможности і приходить ся їм з помочею, хотяй з невеликими сумами, сама та інституция не одержала нич.

З яких причин: чи не стало фондів, чи не хочемо дати помочи, — не знати, досить що власти висшії в Видїлї краєвім полагодили петицию безуспішно.

Тепер тая бурса відносить ся повторно з своєю петициєю до Вис. Сойма і просить мене, щоб я піддержував єї в Вис. Палатї, аби вислухала той кривди, яку понесла зі сторони Видїлу краєвого.

Бурса не маюча жадних средств ані фондів, мусить пускати ся по селах і по крайцарах збирати, щоби саму себе дальше до просьвіти провадити.

Єсли ми ся о те стараємо і радимо і даємо мілїони, найбільшу часть з буджету краєвого на школи, то думаю, що Вис. Палата не буде так неприхильна, аби не вислухала тих кількох слів і не признала одноразовой піддержки для тих 62 учеників, малих дрібних дїтей селян і міщан, аби їм допомочи до просьвіти і до осягненя лучшой будучности.

На тім кінчу — а під зглядом формальним прошу о відосланє петицнї до комісиї буджетової.

На случай, колиб в комісиї буджетовой обради були вже замкнені, прошу о відосланє до Видїлу краєвого і прошу аби ся тою справою занял.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*:

5729. L. s. 7810. Komitet ratunkowy w Narolu przez posła Jampolskiego o zasiłek z powodu pożaru — do kom. budżet.

5730. L. s. 7811. Tow. „Gwiazda“ Stary Sambor, przez p. Lewakowskiego o subwencyę — do kom. budżet.

5731. L. s. 7812. Wydział pow. St. Sambor przez p. Lewakowskiego w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacyi — do kom. budżetowej.

5732. L. s. 7813. Wydz. pow. St. Sambor przez p. Lewakowskiego w sprawie zmiany ustawy drogowej — do kom. drogowej.

5733. L. s. 7814. Wydz. pow. Stary Sambor. przez posła Lewakowskiego w sprawie budowy dróg wodnych. — do kom. wodnej.

5734. L. s. 7815. Wydz. pow. w Zaleszczykach, p. p. T. Cieńskiego, w sprawie budowy dróg wodnych — do kom. wodnej.
5735. L. s. 7816. Nauczycielstwo miasta Drohobycza, p. p. Halbana, o ustanowienie podwójnego etatu stałych nauczycieli przy szkole męskiej — do kom. szkolnej.
5736. L. s. 7817. Gm. Nosowce, p. p. Skarbka, o zasiłek na zakupno paszy z powodu gradobicia — do kom. budżet.
5737. L. s. 7818. Felicya Machalska, wdowa po naucz., Sokal, p. p. Żardeckiego, o zapomogę — do kom. szkolnej.
5738. L. s 7819. Karol Jaworski, majster szewski, Lwów, p. p. Żardeckiego, o zapomogę — do kom. budżet.
5739. L. s. 7820. Tow. Kolanii leczniczych dla izr. dziatwy szkolnej, Kraków, p. p. Żardeckiego o subwencyę — do kom. budżet.
5740. L. s. 7821. Ewa Fedyna, wdowa po drożniku w Chołojowcu, p. p. Żardeckiego, o zapomogę — do kom. budżet.
5741. L. s. 7822. Związek stowarzyszeń przemysłowych, Lwów, p. p. Żardeckiego, w sprawie przyspieszenia budowy dróg wodnych — do kom. wodnej.
5742. L. s. 7824. Filia lwowsk. Tow. gimn. „Soków", Stanisławów, p. p. Winniczuka, o subwencyę — do kom. budżet.

Marszałek. Do tej petycyi zażądał głosu p. Winniczuk. Udzielam mu głosu.

P. **Winniczuk.** Wysokyj Sojme!

Filia Tow. Sokił w Stanisławowi wnesła petycyju do Wys. Sojmu, szczoby buw łaskaw pryznaty jeji subwencyju na budowu domu dla sokilni w Stanisławowi i Taja filia potrebuje sokilni, poneże ne ma de urjadyty kursy dla towarystw pożarnych, a poneże pomeszkania w Stanisławowi sut' duże dorohi, filia namirjaje zbudowaty własnyj dim.

A szczo koszta budowy budut wynosyty ponad 60.000 koron, towarystwo same ne w syli zbudowaty i dlatoho wnesło petycyju o subwencyju na budowu sokilni.

Ja tuju petycyju najhorjaczijsze poperaju, a pid zhladom formalnym proszu o widosłanie jeji do kowisyji budżetowoji.

Високий Сойме!

Філія Тов. „Сокіл" в Станиславові внесла петицию до Вис. Сойму, щоби був ласкав призиати єї субвенцию на будову дому для сокільні в Станиславові. Та філія потребує сокільні, понеже не ма де урядити курси для товариств пожарних, а понеже помешканя в Станиславові суть дуже дорогі, філія наміряє збудовати власний дім.

А що кошта будови будуть виносити понад 60.000 корон, товариство саме не в силі збудовати і длятого внесло петицию о субвенцию на будову сокільні.

Я ту петицию найгорячійше попираю, а під зглядом формальним прошу о відослане єї до комісиї буджетової.

Marszałek. Proszę o odczytanie dalszych petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

5743. L. s. 7825. Zofia Nowak-Budzińska, Lwów, p. p. Stapińskiego, o zasiłek na studya śpiewu — do kom. budżet.

Marszałek. Proszę o odczytanie zgłoszonych wniosków nagłych i interpelacyj.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

Wniosek nagły p. Witosa, Bojki i tow. w sprawie zapomogi dla gmin zarazą dotkniętych.

Wniosek nagły p. Czartoryskiego i tow. o pomoc dla pogorzelców gminy Leżachywa.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Cielucha i tow. w sprawie budowy szkoły w Pławnej, powiat Grybów.

Sekretarz p. **Skwarko** (*czyta*):

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Sodomory i tow. w sprawi bezprawnoho pidnesenia stanu wody na Strypi Moricom Zomersztajnom, włastytełem dibr w Burkanowi, powit Pidhajci.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Содомори і тов. в справі безправного піднесеня стану води на Стрипі Моріцом Сомерштайном, властителем дібр в Бурканові, повіт Підгайці.

Marszałek. Z wnioskami nagłymi postąpię regulaminowo — interpelacye zaś odstąpię komisarzowi rządowemu.

Proszę p. sekretarza o odczytanie wniesionych protestów.

Sekretarz p. **Skwarko** (*czyta*):

Lwiw, dnia 4. padołysta 1910.

Do

Jeho Ekscelencyi Stanisława hr. Badenioho
Marszałka krajewoho
u Lwowi.

Pidpysani posły sojmu krajewoho, koroliwstwa Hałyczyny i Wołodymyryi z wełykim kniażestwom Krakiwskim wnosiat otsym pomysły §. 76. regulaminu sojmowoho

Protest

proty nezhidnoho z regulaminom postupowania, szczo zajszło dnia 3. padołysta 1910 r. na 103 zasidaniu I. sesyi IX. perioda Sojmu Hałyckoho.

Z osibna:

W sprawozdaniu stenograficznim seho zasidania Sojmu hałyckoho stwerdżeno, szczo poczawszy wid 4. toczky porjadku dnewnoho w czasi narad buw hałas, kryky, swysty, bytie pułtamy i pr.

Pidpysani konstatujut', szczo w czasi mnymych narad na sim zasidaniu poczawszy wid 4. toczky buw takyj hałas, kryky, swysty, szczo ne buło czuty ani sprawozdawciw, ani besidnykiw, ani marszałka.

Dokazano seho, szczo poodynoki besidnyky domahały sia wid Marszałka umożływłenia im promowlaty.

Stenografy ne zo swoich miść ałe koło samych besidnykiw z ust ich — spysuwały de szczo z besid, z debilsza ne spysuwały zowsim, bo zadla zezwyczajnoho hamoru, chocza stojały pry besidnykach, ne buły w możnosty czuty besidy; jak to mało misce pry besidach posłiw Dudykywycza, Senyka, Kost'a Łewyckoho.

W wydu toho widniata buła posłam możnist' braty uczast' w naradach, bo ne było czuty ani sprawozdawciw, tak szczo nichto ne znaw jaka toczka porjadku dnewnoho je predmetom dyskusji i łysze z nazwyska sprawozdawcia mih dohaduwaty sia, — szczo jest predmetom mnymych obrad — ani promow besidnykiw, ani sliw Marszałka, ani nawit' własnych sliw ne buło czuty.

Prawdopodibno ne czuw i Marszałok posliw, czoho dokazuje fakt, szczo zhołoszujuczych sia do hołosu posliw o. Senyka i dra Łewyckoho, zapysaw mylno a imenno, perszoho z nych jako besidnyka „pro“ pidczas koły win zhołosyw sia jako besi-

Львів, дня 4. падолиста 1910.

До

Єго Ексцелєнциї Станислава гр. Баденього, Маршалка краєвого
у Львові.

Підписані посли Сойму галицкого Королівства Галичини і Володимириї з Великим Князівством Краківским вносять отсим по мисли §. 76. регуляміну соймового

Протест

проти незгідного з регуляміном поступованя, що зайшло дня 3. падолиста 1910 р. на 103 засїданю I сесиї IX. періода Сойму галицкого.

З' осібна:

В справозданю стеиоґрафчнім сего засїданя Сойму галицкого стведжено, що почавши від 4 точки порядку дневного в часї нарад був галас, крики. свисти, битє пультами і пр.

Підписані констатують, що в часї мнимих нарад на сїм засїданю почавши від 4 точки був такий галас, крики, свисти, що не було чути анї справоздавців анї бесїдників анї Маршалка.

Доказом сего, що поодинокі бесїдники домагали ся від Маршалка уможливленя їм промовляти.

Стеноґрафи не зї своїх місць, але коло самих бесїдників з уст їх списували де що з бесїд, з дебільша не списували зовсїм, бо задля незвичайного гамору, хоча стояли при бесїдниках, не були в можности чути бесїди, як то мало мїсце при бесїдах послів Дудикивича, Сеника, Костя Левицкого.

В виду того віднята була послам можнїсть брати участь в нарадах, бо не було чути анї справоздавців, так що нїхто не знав, яка точка порядку дневного є предмстом дискусиї і лише з назвиска справоздавця міг довідати ся, що єсть предметом мнимих обрад, анї промов бесїдників анї слів маршалка, анї навіть власних слів не було чути.

Правдоподібно не чув і маршакок послів, чого доказує факт, що зголошуючих ся до голосу послів О. Сеника і др. Левицкого записав мильно а іменно першого з них яко бесїдника „pro“, підчас коли вїн зголосив ся яко бесїдник „con-

dnyk „contra“ a druhoho zapysaw jako besidnyka do „meritum“, pidczas koły win zhołosyw sia do hołosu w sprawi formalnij.

Hołosowanie widbuwało sia takoż w superecz z postanowamy regulaminu, bo posły hołosuwały na znak danyj sprawozdawceju abo sekretarem Sojmu i to ne z miść swoich, a zibrani około trybuny sprawzdawcia.

Protyw takomu wedeniu narad protestuwaw kilkokratno posoł Łewyckyj.

A pozajak piśla postanow §. 39. i nastupajuczych regulaminu Sojmowoho rozprawy sojmowi musiat' buty ustni i dostupni, prote ne ulahaje najmenszymu sumniwowy, szczo wsi mnymo postanowłeni uchwały wid 4-toji do 13-toji toczky porjadku dnewnoho 103 zasidania sojmowoho z 3. padołysta 1910 sut' neważni — na szco zakładajemo sej protost ta wnosymo na widczytanie jeho na najbłyzszim zasidaniu sojmu i dołuczenie jeho do protokołu narad.

Dr. Kost' Łewyckyj, Dr. Iwan Makuch, Dr. Petruszewycz, Z. Skwarko, Mychajło Sodomora, Iwan Kiwelak, Pawło Dumka, Antin Staruch, Łazar Wynnyczuk, Iwan Sandulak, Tymotej Staruch, Dr. Kuroweć.

K Wysokomu krajewomu Sojmu Korołewstwa Hałyczyny i Władymirii s Krakowskym Wełykym Kniażestwom.

Protest

posła Dudykiewycza i towaryszіw po powodu nesohłasnoho s regułamynom perewedenija 103 zasidanija I. sesyji, IX. perioda sostojawszoho sia 3. n. st. nojabrja 1910 r.

Na osnowaniu §. 76. regulamyna ot. 10. oktiabrja 1907 h. objazawajuszczoho Wysokyj Sejm i jeho Marszała — zajawlajemo i odnowremenno izłahajem ślidujuszczij protest:

W protokoli 103 zasidanija I. sesiji, IX. perjoda Sejma, sostajawszoho sia 3. n. st. nojabrja 1910 skazano, szczo weś porjadok dnia seho zasidania, krom trech poślidnych toczok (14—10) pereweden i piszen.

Perewedenie i riszenie seho porjadka dnia, obnymawszoho krom woprosok mensze ważnych (toczky 4, 5, 9, 13) woprosy perwostepennoj ważnosty dla wseho kraja, jak toczky 6—8, i 10—12 poślidowało z jawnym i soznatelnym naruszeniem predpysanij regulamina, praw posłow i awtoryteta Sojma!

tra“, а другого записав яко бесїдника до „meritum“, підчас коли він зголосив ся до голосу в справі формальній.

Голосоване відбувало ся також в супереч з постановами регуляміну, бо посли голосовали на знак даний справоздавцею або секретарем Сойму і то не з місць своїх, а зібрані около трибуни справоздавця.

Против такому веденю нарад протестував кількакротно посол Левицкий.

А позаяк після постанов §. 39. і наступаючих регуляміну соймового розправи соймові мусять бути устні і доступні, проте не улягає найменшому сумнівови, що всї мнимо постановлені ухвали від 4-тої до 13-тої точки порядку дневного 103 засїданя соймового з 3. падолиста 1910 суть неважні, на що закладаємо сей протест та вносимо на відчитанє єго на найблизшім засїданю Сойму і долученє єго до протоколу нарад.

Др. Кость Левицкий, Др. Іван Макух, Др. Петрушевич, З. Скварко, Михайло Содомора, Іван Кивелюк, Павло Думка, Антін Старух, Лазар Винничук, Іван Сандуляк, Тимотей Старух, Др. Куровець.

К Високому краєвому Сойму Королевства Галичини і Владимірії з Краковским Великим Княжеством.

Протест

посла Дудикевича і Товаришів по поводу иесогласного з регуляміном переведенія 103 засіданія I. сесиї, IX. періода, состоявшого ся 3. н. ст. ноябрія 1910 г.

На основанію §. 76. регуляміна от 10 октабрія 1907 г. обязающого Високий Сойм і єго Маршала, заявляємо і одновременно ізлагаєм слїдующий протест.

В протоколї 103 засїданя I. сесиї, IX. періода Сейма, состоявшого ся 3 н. ст. ноября 1910 сказано, що весь порядок для сего засїданя, кром трех послїдних точок (14—16) переведен і рішен.

Переведеніє і рішеніе сего порядка дня, обнимавшого кром вопросок менше важних (точки 4, 5, 9, 13) вопроси первостепенной важности дла всего края, як точки 6—8, і 10—12 посьлїдовало з явним і сознательним нарушенієм предписаній регуляміна, прав послов і авторитета Сойма!

Zasidanie Sojma proischodyło ne smotrjaczy na jedynodusznoje predłożenie wseho predstawytelstwa ruskoho naroda otłożyty zasidanie i ne smotrjaczy na protesty protyw wedenia zasidania, nesohłasnoho z predpysaniem regulamina, pry ohłuszajuszczem sumi, wo wremia kotroho riszytelno ne było wozmożnosty ślidyty za porjadkom dnia i tym mensze prynymaty uczastije w debatach i riszenijach, posły ne mohły buty słyszani i tym mensze mohły w podobajuszczej sposob wpłynuty na riszenija Sejma, jich riszytelno ne moh słyszaty Sojm i Marszał jich ne słyszały daże stenografy i ne były w sostojaniju zapysywaty riczej, o czem swiditelstwujut' jich stenogramy, ne słyszały sebe daże posły żeławszyji howoryty.

Takoje wedenije zasjdania, perewedenie i riszenie porjadka dnia sredy takych obstojatelstw ne jest' zakonodatelnoju robotoju narodnoju predstawytelstwa, a jeho parodijeju, naruszajuszczeju regulamin i bolsze opasnoju dlą awtoryteta sejma, czym wsiakiji, chotia by najszumnjjsziji demonstracyji majoryzowannoho menszeństwa protyw bezzhladnoho bolszyństwa.

Dudykewycz,
Antonij Kołpaczkewycz, Kornyłij P. Senyk, Mychaił Myroniuk-Zajaczuk.

Засїданіє Сойма проісходило пе смотрячи на єдинодушноє предложеніє всего представительства руского народа отложити засїданіє і не смотрячи на протести против веденя засїданя, несогласного з предписанієм регулямина, при оглушающем сумі, во врємя котрого рішительно не було возможности слїдити за порядком дня і тим менше принимати участіє в дебатах і рішеніях, посли не могли бути слишані і тим менше могли в подобаюшей способ вплинути на рішеня Сейма, їх рїшительно не мог слишати Сейм і Маршал їх не слишали даже стенографи і не били в состоянію записивати річей, о чем свідітельствують їх стенограми, не слишали себе даже посли желавшїї говорити.

Такоє веденіє засїданя, переведеніє і рішеніє порядка дня среди таких обстоятельств не єсть законодательною роботою народною представительства, а єго пародією, нарушающею регулямін больше опасною для авторитета Сойма, чим всякії, хотя би найшумнїйшії демонстрациї миморизованного меншеньства против беззглядного большиньства.

Дудикевич,
Антоній Колпачкевич, Корнилій П. Сеник, Михаіл Миронюк-Заячук.

Marszałek. Protesty te będą dołączone do protokołu obrad ostatniego posiedzenia 103 z dnia 3. listopada 1910.

Przed porządkiem dziennym prosił o głos Ekscelencya p. Piniński. Udzielam mu głosu.

P. **Piniński.** Ponieważ budżet jest zamknięty i przedłożony w sprawozdaniu Wysokiemu Sejmowi, a napływają jeszcze liczne bardzo petycye odnoszące się do budżetu przeto pozwylę sobie postawić wniosek ażeby od dnia dzisiejszego petycye obciążające budżet na rok przyszły przekazywano Wydziałowi krajowemu.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Przed porządkiem dziennym prosił o głos p. Lewicki. Udzjelam mu głosu.

P. **Lewicki.** Wysokyj Sojme!

Na porjadku dnewnym nynisznoho zasidania Wysokoho Sojmu postawłeno na perszim miściu sprawu budżetu krajewoho na r. 1911.

My zastupuwały w Wysokij Pałati to stanowysko, szczo uważajemo sprawu reformy wyborczoji do otseho Sojmu za sprawu perszorjadnoji wahy, i z witse wyjszła superecznist' w naszych pohladach

Wy panowe z bilszosty polskoji toho Sojmu piszły za budżetom, my obstojawyły traktowanie reformy wyborczoji do hałyckoho Sojmu.

Високий Сойме!

На порядку дневнім нинїшного засїданя Високого Сойму поставлено на першім місци справу буджету краєвого на рік 1911.

Ми заступали в Високій Палатї то становиско, що уважаємо справу виборчої реформи до отсего Сойму за справу першорядної ваги і звідси вийшла суперечність в наших поглядах.

Ви панове з більшости польскої того Сойму пішли за буджетом, ми обстоювали трактованє реформи виборчої до галицкого Сойму.

I z otsoji borby może dijty do toho stanu nekorystnoho, szczo sprawa reformy wyborczoji, sprawa perszorjadnoji wahy może zijty na druhyj plan abo zowsim upasty.

Tymczasom wedeni perehowory na wczerajszij konferencyji perewodnykiw klubiw polskych i ruskych dowely do toho, szczo rezultat toji poślidnoii konferencyji ne buw negatywnyj ałe w czasty pozytywnyj.

Z uwahy na to wyślid poślidnoji konferencyji, jaka bodaj w czasty zbłyżyła pohlady zastupnykiw polskoho i ruskoho naroda, choczemo nadiji ne tratyty, szczo do kompromisu meży namy pryjde, a nawit chotiwbym wiryty, szczo pryjde meży namy do kompromisu ne tilky w sprawi reformy wyborczoji do Sojmu, ałe takoż w ynszych nezwyczajno ważnych sprawach kulturnych i ekonomicznych, jaki dotyczut' żywotnych i konecznych wzajemen oboch narodiw, polskoho i ruskoho, zameszkajuczych toj kraj.

(**Głos.** Daj Boże!) — (*Oklaski*).

Choczemo szcze raz pryłożyty ruku do diła wikopomnoho, do zbłyżenia oboch narodiw, a nawit choczemo wiryty, szczo pryjde pomeż namy do kompromisu ne łysz w sprawi reformy wyborczoji do Sojmu hałyckoho, ałe takoż w ynszych nezwyczajno ważnych sprawach kulturnych i ekonomicznych, jaki dotyczat' żywnotych i konecznych widwzajimen oboch narodiw, zameszkujuczych otsej kraj. (*Brawa*).

(P. **Stojałowski.** Daj Boże!)

Choczemo pryłożyty szcze raz ruku do diła wikopomnoho do zbłyżenia oboch narodiw ruskoho i polskoho (*Brawa*)

Ta szczoby nam se umożływyty potrebujemo czasu, aby skłykaty w tij preważnij sprawi narodu naszoho, mużiw dowirija z ciłoho kraju. Zadlatoho wnoszu, aby Wysoka Pałata zwołyła uchwałyty zamknenie nynisznoho zasidania.

Czy udaśt' nam sia, poważani panowe, te z naszoho boku szczyro namirene diło dowerszyty, abo bodaj rozpoczaty na jakijś sprawedływij osnowi, se załeżyt w pereważnij czasty wid Was, poważani panowe, wid storony polskoji...

(**Głosy.** I także od Was).

a to iż storony, kotra w sij Pałati teper je w pereważajuczij bilszosty i maje prawo riszaty.

My iz swojeho boku zrobymo wse możływe a spodijemomo sia, szczo koły po waszij storoni ne bude brakuwaty do-

І з отсеї борби може дійти до того стану некористного, що справа виборчої реформи, справа першорядної ваги, може зійти на другий плян або зовсім упасти.

Тимчасом ведені переговори на вчерамшій конференції провідників клюбів польских і руских довели до того, що резудьтат тої послідної конференції не був негативний, але в части позитивний.

З уваги на те, вислід послідної конференції, яка бодай в части зближила погляди заступників польского і руского народа, не хочемо тратити надії що до компромісу між нами прийде, а навіть хотівбим вірити, що прийде межи нами до компромісу не тільки в справі реформи виборчої до Сойму, але також в иньших незвичайно важних справах, в справах культурних і економічних, які дотичать животних і конечних взаїмин обох народів, польского і руского, замешкуючих сей край.

(Дай Боже!)

Хочемо ще раз приложити руку до діла вікопомного, до зближеня обох народів, а навіть хочемо вірити, що прийде між нами до компромісу не лищ в справі реформи виборчої до Сойму галицкого, але також в иньших незвичайно важних справах, в справах культурних і екеномічних, які дотичать животних і конечних взаїмин обох народів, заметкуючих отсей край.

Хочемо приложити ще раз руку до діла вікопомного до зближеня обох народів руского і польского.

Та щоби нам се уможливити потребуємо часу, аби скликати в тій преважній справі народу нашого мужів довіря з цілого краю. Задлятого вношу, аби Висока Палата зволила ухвалити замкнене нинішного засіданя.

Чи удасть нам ся, поважані панове, те з нашо боку щиро намірене діло довершити, аби бодай розпочати на якійсь справедливій основі, се залежить в переважній части від Вас, поважані Панове, від сторони польскої

а то із сторони, котра в сій Палаті тепер є в переважаючій більшости і має право рішати.

Ми із свого боку зробили все можливе а сподіємо ся, що коли по Вашій стороні не буде хибувати доброї вол

broji woli i poczutja sprawedływosty dla druhoho naroda, zameszkujuczoho sej kraj, to bude mohło buty dowerszene se wełyke diło. Koły sprawdi je u Was dobra wola do seho diła prystupyty, to dajte dokaz prynymajuczy sej formalnyj wnesok. *(Brawa).*

P. **Dudykiewicz.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Dudykiewicz.

P. **Dudykiewicz.** Wysokyj Sojme!

Zełajuczy posredstwam izbyratelnoj reformy ne jako cil tilko seredstwom weduczym do diła zbłyżenia oboch sej kraj zameszkujuczych narodiw, posredstwom zriwnania jich w prawach i obowiazkach, uważajemo, szczo łysz toju dorohoju zmożemo cil otiahnuty, jesły seredstwom sprawedływoji reformy wnesemo uspokojenie w kraj i w siu Pałatu.

My stoimo na tim stanowysku, szczo sia Pałata powynna peredowsim wnesty uspokojenie i w rjady naszoho naroda a poneże newidroczenie zasidania ne łysz ne uspokojit, ałe i bilsze rozdrażnyt, dlatoho ja pidderżuju w powni predłożenie p. Łewyckoho.

P. **Korol.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Korol.

P. **Korol.** Wysokyj Sojme!

Jesły ja teper zabyraju hołos, to roblu to dlatoho, szczoby z toho miścia skonstatuwaty, szczo mij pesemistycznyj pohlad jakyj ja wyskazaw na poślidnym zasidaniu toji Wysokoji Pałaty szczo do buduczoji reformy wyborczoji po wczerasznim zasidaniu prezydij klubiw posolskych zminyw sia na łuczsze. Ja teper z pryjatnostiju muszu skonstatuwaty, szczo wczera roziszły sia my piznym weczerom w nastroju o mnoho łuczszim, jak to buło jeszcze w czetwer. Ja zaczaw nabyraty nadiji, szczo to wełyke diło reformy wyborczoji preciń zistane dowerszene jeszcze w teperisznij sesji sojmowij.

Ja ne budu howoryty o tim, szczo pidderżuju wnesenie, postawłene czerez p. Łewyckoho, poneże to wnesenie wyjszło za wspilnym porozuminiem i ja apeluju tilko z toho miścia do bilszosty sojmowoji, do zastupnykiw polskoho naroda i proszu jich, szczoby po zamknenniu nynisznoho zasidania użyły toj czas, jakyj bude jich diłyty wid ślidujuczoho zasidania na toje, szczoby to zbłyżenie, jake wczera zaczało sia, prowadyty dalsze.

Proszu Wysokoho Sojmu to pryniaty do łaskawoji widomosty, szczo dla nas zastupnykiw ruskoho naroda najważnijszoju

і почутя справедливости для другого народа, замешкуючого сей край, то буде могло бути довершене се велике дїло. Коли справдї є у Вас добра воля до сего дїла приступити, то дайте доказ принимаючи сей формальний внесок.

Прошу о голос.

Високий Сойме!

Желаючи посредствам ізбирательной реформи не яко цїль, тілько средством ведучим до дїля зближеня обох сей край замешкуючих народів, посредством зрівнаня їх в правах і обовязках, уважаємо, що лиш тою дорогою зможемо цїль осягнути, єсли посредством справедливой реформи виесемо успокоєнє в край і в сю Палату.

Ми стоїмо на тім становиску, що ся Палата повинна передовсїм внести успокоєнє і в ряди нашго народа, а понеже невідроченє засїданя не лищ не успокоїть, але і більше роздражнить длятого я піддержую в повнї предложенє п. Левицкого.

Прошу о голос.

Високий Сойме!

Єсли я тепер забираю голос, то роблю то длятого, щоби з того місця сконстатувати, що мій песимістичний погляд, який я висказав на послїднім засїданю тої Високої Палати що до будучої реформи виборчої, по вчерашнім засїданю президий клюбів посольских змінив ся на лучше. Я тепер з приятельностію мушу сконстатувати, що вчера розійшли ся ми пізним вечером в настрою о много лучшім як то було єще в четвер. Я зачав набирати надїї, що то велике дїло реформи виборчої преціньь зістане довершене єще в теперішній сесиї соймовій.

Я не буду говорити о тім, що піддержую внесенє, поставлене через п. Левицкого, понеже то внесенє вийшло за вспільним порозумінєм, я апелюю тілько з того місця до більшости соймової, до заступників польского народа і прошу їх щоби по замкненю нинїшного засїданя ужили той час, який буде їх дїлити від слїдуючого засїданя на тоє, щоби то зближенє, яке вчера зачало, ся провадити дальше.

Прошу Високого Сойму то принятн до ласкавої відомости, що для нас заступників руского народа найважнійшою

kwestjeju w ciłoj reformi wyborczoj jest oznaczenie procentowe czysła zastupstwa ruskoho i polskoho.

To jest toczka, do kotroj my prywiazujemo najbilszu wahu.

Jesły Panowe na tim punkti potrafyte doprowadyty do zhody meży zastupnykamy polskoho i ruskoho naroda, to wsi dalszi toczky pijdut wże duże a duże łehko.

Wczera proszu Wysokoho Sojmu my i na tim punkti wprawdi ne pryjszły jeszcze do nijakych pozytywnych rezultatiw, ałe o skilko to piznaty można buło, z oboch storin zaznaczyła sia dobra wola, szczoby w tim naprawłeniu ity do zbłyżenia, ity do pewnoho porozuminia.

I jesły my wczera to diło najważnijsze wże poprowadyły na dobru dorohu, proszu imenem swojim i imenem wsich reprezentantiw ruskoho naroda, szczobyśte Panowe to diło dalsze kontynuowały i starały sia dowesty do sprecyzowania cyfry zastupstwa ruskoho w buduczim Sojmi.

W tim pereświdczeniu, szczo Wy Panowe z toj dorohy ne zijdete, pryłuczaju sia do tych hołosiw, kotri tut nyni buły wyskazani w nadiji, szczo ta pererwa w naradach pryczynyt sia do korystnoho poriszenia toho wełykoho diła reformy wyborczoj. Przyłuczajuś otże do wnesenia p. Łewyckoho.

квестиєю в цїлій реформі виборчій єсть означенє процентового числа заступництва руского і польского.

То єсть точка, до котрої ми привязуємо няйбільшу вагу.

Єсли Панове на тім пункті потрафите допровадити до згоди між заступниками польского і руского народа, то всї дальщі точки пійдуть вже дуже а дуже легко.

Вчера, прошу Високого Сойму, ми на тім пунктї вправдї не прийшли єще до нїяких позитивних результатів, але о скільки то пізнати можна було з обох сторін зазначила ся добра воля, щоби в тім направленю іти до зближеня, іти до певного порозуміня.

І єсли ми вчера то дїло найважнійше вже попровадили на добру дорогу, прошу іменем своїм і іменем всїх репрезентантів руского народа, щобисьте Панове то дїло дальше континуовали і старали ся довести до спрецизованя цифри заступства руского в будучїм Соймі.

В тім пересьвідченю, що Ви Панове з тої дороги не зійдете, прилучаю ся до тих голосів, котрі ту нинї були висказані в надії, що та перерва в нарадах причинить ся до корисного поріщеня того великого дїла реформи виборчої. Прилучаюсь отже до внесеня п. Левицкого.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. **Głąbiński.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Głąbiński.

Głąbiński. Wysoki Sejmie!

Wszystkie stronnictwa polskie pragną, aby wszystkie sprawy ważne, będące na porządku dziennym, mogły być w tej sesyi załatwione.

A więc w pierwszym rzędzie reforma wyborcza albo przynajmniej zasady tej reformy wyborczej i ścisłe określenie, następnie budżet i inne sprawy, któremi się zajmujemy.

Wszystkim stronnictwom polskim zależy zarazem na tem, aby obrady tej Wysokiej Izby odbywały się spokojnie, poważnie, zgodnie z tradycyą i godnością tego Wysokiego Sejmu. (*Brawa i oklaski*).

Dlatego z zadowoleniem podnoszę, że szanowni mowcy stronnictw ruskich, tak szanowny wnioskodawca, jak i inni mowcy stwierdzili, że reprezentanci stronnictw polskich okazali dobrą wolę i okazali życzliwość w traktowaniu sprawy reformy wyborczej.

Mogę przy tej sposobności zapewnić wszystkich szanownych reprezentantów stronnictw ruskich, że tę życzliwość stronnictwa polskie odnoszą nietylko do sprawy reformy wyborczej, ale także i do innych spraw, które leżą na sercu narodowi ruskiemu, a w szczególności i do spraw szkolnych i do spraw ekonomicznych, o jakich wspomniał szanowny p. wnioskodawca.

W nadziei zatem, że odroczenie dzisiejszego posiedzenia umożliwi nam w najbliższym czasie, a mianowicie już w poniedziałek obrady spokojne i poważne, popieram w porozumieniu z reprezentantami wszystkich stronnictw polskich wniosek szan. p. Lewickiego i proszę, ażeby najbliższe posiedzenie mogło się odbyć w poniedziałek. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. **Senyk.** Proszu o hołos. | Прошу о голос.

Marszałek. P. Senyk ma głos.

P. **Senyk.** Wysoka Pałato!

Jabym postawyw formalne wnesenie, czyby Wasza Ekscelencja z ohladu na te, szczo u wiwtorok prychodyt ruske świato a do ponediłka łysz oden deń, ne zhodyw sia, szczoby najbłyzsze zasidanie Wysokoho Sejmu widbuło sia doperwa w seredu dnia 9. b. m.

Висока Палато!

Ябим поставив формальне внесенє, чиби Ваша Ексцелєнция з огляду на те, що у вівторок приходить руске сьвято, а до понеділка лиш оден день, не згодив ся, щоби найблизше зазїданє Високого Сойму відбуло ся доперва в середу 9. б. м.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania.

Podam do głosowania tylko wniosek p. Lewickiego, za którym oświadczyli się pp. Dudykiewicz, Korol i Głąbiński co do odroczenia dzisiejszego posiedzenia.

Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Wniosek został przyjęty.

Teraz oświadczam, że życzeniu p. Senyka nie mogę uczynić zadość i właśnie dlatego, że dzisiejsze posiedzenie odraczamy, zależeć musi i mnie i całej Izbie, abyśmy w poniedziałek prace nasze napowrót rozpoczęli.

Następne posiedzenie pojutrze w poniedziałek dnia 7. listopada 1910 o godzinie 9. rano z tym samym porządkiem dziennym (t. j.)

1. Sprawozdanie komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1911.

Sprawozdawca generalny poseł Kozłowski.

2. sprawozdanie komisyi dla reform agrarnych o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zaprowadzenia ubezpieczenia bydła.

Sprawozdawca poseł Paygert.

Następne posiedzenie zatem w poniedziałek dnia 7. listopada 1910 o godzinie 9. rano. Dzisiejsze posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 11. minut 10 przed południem).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

105. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 7. listopada 1910.

TREŚĆ.

Spis petycyj.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Szweda i tow. w sprawie zamykania targów na bydło.

Oświadczenie posłów polskich w sprawie wniesionych przez pp. Lewickiego i Dudykiewicza imieniem posłów ruskich protestów przeciw protokołowi z obrad Sejmu na posiedzeniu dnia 3. listopada 1910.

Głos p. Lewickiego w sprawie reformy wyborczej.

Wniosek formalny p. Skwarki na zamknięcie trwającego posiedzenia.

Głosy pp. wnioskodawcy, Korola, Dudykiewicza, Laskowskiego, Lea, Stapińskiego i Lewickiego. Odrzucenie tego wniosku formalnego.

Sprawozdanie komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1911.

Rozprawa ogolna. Głos p. Stojałowskiego.

Zgłoszenie wniesienia protestu p. p. Lewickiego przeciw prowadzeniu obrad dzisiejszego posiedzenia.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 52 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni.**

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki.**

Sekretarze: Mieczysław **Urbański,** Stanisław Henryk hr. **Badeni,** Jan **Wasung,** Zacharyasz **Skwarko.**

Obecnych posłów: 128.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 104. posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie petycyj.

Sekretarz p. St. H. **Badeni** *(czyta)*:

5744. L. s. 7832. Gmina miasta Komarna, p. p. Skarbka, o zezwolenie na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i t. d. na lat 10 — do komisyi administracyjnej.

5745. L. s. 7833. Wydawnictwo „Dwutygodnika dostaw", Lwów, p. p. Kiweluka, o subwencyę — do Wydziału krajowego.

5746. L. s. 7834. Dom słuchaczów politechniki, Lwów, p. p. Cipsera, o subwencyę — do Wydziału krajowego.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*:

Interpelacya do c. k. Rządu p. Szweda i tow. w sprawie zamykania targów na bydło.

Marszałek. Interpelacyę odstąpię komisarzowi rządowemu.

Przeciwko protestom, które zostały odczytane na ostatniem posiedzeniu złożone zostało oświadczenie, które proszę p. sekretarza odczytać.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*:

Na protesty posłów dra Lewickiego i tow. tudzież dra Dudykiewicza i tow. wniesione do protokołu obrad Sejmu z dnia 5. listopada b. r., przeciwko ważności obrad i uchwał Sejmu zapadłych na 103 posiedzeniu I. sesyi, IX. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 3. listopada 1910 począwszy od 4 punktu porządku dziennego wnoszą podpisani posłowie sejmowi, ako obecni na tem posiedzeniu następujące

Oświadczenie:

Stwierdzamy, że całe posiedzenie sejmowe z dnia 3, listopada 1910 odbyło się zupełnie zgodnie z postanowieniami regulaminu sejmowego — mimo usiłowania posłów należących do stronnictwa ukraińskiego, by udaremnić czynność Sejmu za pomocą krzyków, trąbienia, gwizdania i bicia pulty.

Stwierdzamy w szczególności, że gdy po załatwieniu trzech pierwszych punktów porządku dziennego, poseł dr. Lewicki uczynił wniosek formalny, żądający zamknięcia posiedzenia — wniosek ten, po przeprowadzonej nad nim rozprawie, w głosowaniu prawidłowo przeprowadzonem został odrzucony. A kiedy ten wynik głosowania nad wnioskiem posła Lewickiego dał hasło grupie posłów należących do partyi ukraińskiej do rozpoczęcia wrzawy, świstów i trąbienia, jakoteż bicia w pulty, nie przerwało to dalczych obrad Sejmu; wnioski i projekty ustaw były przez referentów odczytane, nad każdym z osobna i w każdem czytaniu była przez JE. Marszałka kraj. otwartą rozprawa, najpierw ogólna, a następnie gdy tego regulamin wymagał — rozprawa szczegółowa, w tych rozprawach brali udział posłowie ze wszystkich stronnictw, nie wyjmując także posłów podpisanych na protestach; rozprawy były zatem dla wszystkich dostępne i zrozumiałe, o ile ktokolwiek z posłów niemi się interesował, zaś JE. Marszałek zapytywał wcale nie sposobem mimicznym, lecz donośnym i dosłyszalnym dla wszystkiech głosem, czy kto żąda głosu, tak w rozprawach ogólnych jak szczegółowych. Jeżeli nikt głosu nie żądał, ogłaszał rozprawę za ukończoną i poddawał sprawę pod głosowanie przez podniesienie rąk. Gdy znaczna większość głosów za wnioskami komisyi oświadczała się, ogłaszał JE. Marszałek uchwalenie wniosków i projektów ustawowych. Każdy z posłów, którykolwiek tego sobie życzył, mógł przyjść do głosu i przemawiał.

Jest rzeczą możliwą, że posłowie, wnoszący protest, o ile sami uczestniczyli w okrzykach, hałasach, nie słyszeli wniosków odczytywanych przez referentów, lecz ta okoliczność, niezależna od JE. Marszałka i większości Sejmu, nie może mieć żadnego wpływu na ważność obrad i powziętych uchwał. Zresztą sami protestujący posłowie nie przytaczają ani jednej okoliczności faktycznej, w regulaminie sejmowym wymienionej, dla uzasadnienia zarzutu nieważności uchwał zapadłych w Sejmie na posiedzeniu z 3. b. m.

O ile zaś protesty zwracają się przeciwko postępowaniu JE. Marszałka — podpisani stwierdzają, iż jego postępowanie było zupełnie zgodne z przepisami regulaminu

sejmowego, nacechowane troską i stanowczą wolą uszanowania praw konstytucyjnych, powagi i godności Sejmu.

We Lwowie, dnia 7. listopada 1910.

Korytowski Witołd, E. Mycielski, Krzeczunowicz, Battaglia, Komorowski, Z. Tarnawski, Skarbek, Rutowski, St. Mycielski, Leo, Jahl, Onyszkiewicz, Laskowski, Czartoryski, Brykczyński, Raciborski, Gorayski, Moysa, Niezabitowski, Władysław Kraiński, Krzysztofowicz, T. Cieński, Federowicz, Piniński, Halban, Merunowicz, Cielecki, Gołuchowski,Męciński, Mars, St. H. Badeni, Skrzyński, Rayski,A. Lubomirski, Szwed, Jędrzejowicz, Czecz, L. Cieński, A. Theodorowicz, Schnell, Jabłoński, Sozański, Rittel, Kozłowski, Bandrowski, Stapiński, Bojko, Jedynak, Styła, Thullie, Marszałkowski, Sobolewski, Pilat, Janowski, Sala, Stefczyk, Gniewosz, Maryewski, Hupka, Kędzior, Konopka, Lewakowski, Bernadzikowski, Urbański, Stadnicki, Landau, Bednarski, Dembowski, Kleski, Michałowski, Czarkowski-Golejewski, Jaworski, Wł. Czaykowski, Skrzyński. Abrahamowicz, K. Lubomirski, Maiss, Tyszkiewicz, Garapich, Milewski, J. Korytowski, J. Brunicki.

Marszałek. Oświadczenie to zostanie dołączone do protokołu przedostatniego 103 posiedzenia z dnia 3. listopada 1910.

Przed przejściem do porządku dziennego zażądał głosu p. Lewicki. Udzielam mu go.

P. **Lewicki.** Wysoka Pałato!

Na poślidnim zasidaniu Wysokoho Sojmu z dnia 5. seho misiacia my postawyły buły wnesok na zamknenie seho zasidania naślidom sych enuncyacyj, jaki upały na konferencyji prowidnykiw klubiw polskych i ruskych z poślidnoji piatnyci, se je dnia 4. seho misiacia.

Wysoka Pałato!

My domahałyśmo sia pererwy w tij ciły, szczoby dokładno rozważyty sytuacyju wytworenu tymy predłożeniamy zi storony polskoji sojmowoji bilszosty.

I my dokładno rozważyły wsi momenta, jaki ślidujut z seho predłożenia. I po dokładnij rozwazi my do seho perekonania pryjszły, szczo ti predłożenia nas ne wdowolajut, ałe u wsiakim razi możemo ich pryniaty i prynymajemo za toczku wychodnu do dalszych pertraktacyj w sprawi reformy wyborczoji do hałyckoho Sojmu, jak takoż w sprawi miżnarodnoho ułahodżenia widnosyn na poły kulturalnim i ekonomicznim.

Ałe mymo toho, szczo uważajemo ti predłożenia za możływu toczku wychodnu do dalszych perehoworiw ne możemo seji sprawy z oka spustyty i do toho dopustyty, szczoby tak ważna dla nas sprawa, jak reforma wyborcza, zijszła na druhyj plan ta szczoby tu sprawu wyperedyła jaka jensza sprawa, chotiajby nawit sprawa budżetu krajewoho.

Bo my boimoś seho, szczoby takym wyperedżeniem sprawy perszorjadnoji wahy, jakoju je reforma wyborcza, sprawa otsia ne stratyła na aktualnosty, abo zadla braku czasu ciłkom ne zistała usunena z porjadku dnewnoho.

Висока Палато!

На послїднім засїданю Високого Сойму з дня 5. сего мїсяця ми поставили були виесок на замкненє сего засїданя наслїдком сих енунцияций, які упали на конференциї провідників клюбів польских і русьих з послїдної пятницї, се є дня 4. сего мїсяця.

Висока Палато!

Ми домагали ся перерви в тій цїли, щоби докладио розважити ситуацию витворену тими предложенями із сторони польскої соймової більшости.

І ми докладно розважили всї момента, які слїдують з сего предложеня. І по докладній розвазї ми до сего переконаня прийшли, що ті предложеня нас не вдоволяють, але у всякім разї можемо їх приняти і принимаємо за точку вихідну до дальших пертрактаций в справі реформи виборчої до галицкого Сойму, як також в справі міжнародного полагодженя відносин на поли культуральцім і економічнім.

Але мимо того, що уважаємо ті предложеня за можливу точку вихідну до дальших переговорів, не можемо сеї справи з ока спустити і до того допустити, щоби так важна для нас справа, як реформа виборча, зійшла на другий плян, та щоби сю справу випередила яка иньша справа, хотяйби навіть справа буджету краєвого.

Во ми боїмось сего, щоби таким випередженєм справи першорядної ваги, якою є реформа виборча, справа отся не стратила на актуальности або задля браку часу цїлком не зістала усунена з порядку дневного.

Dalsze w tim naszim stanowysku uderżuje nas te postupowanie, jakoho my buły świdkamy w dwoch poślidnych dniach.

My dumajemo, szczo Wy panowe Polaky ti dwa dny wyzyskajete w tij ćiły, szczoby z namy dalszi perehowory nawiazaty, ta szczo my do konkretnoho rezultatu budemo mohły dijty do nynisznoho dnia.

Odnak Wy uważajete za wkazane westy odnostoronnu polityku, a szczo do naszych domahań to nijakie zbłyżenie do seho czasu ne nastupyło.

Uważajuczy takie postupowanie jako stremlinie do seho, szczoby łysz połahodyty zwyczajni sprawy biżuczi, a na boći połyszyty cprawu perszorjadnoji wahy, jakoju je reforma wyborcza, my otże zajawlajemo, szczo uważajemo otsiu sprawu za perszorjadne nasze domahania, szczoby buła traktowana na perszim miscy i tomu protywymoś, szczoby sprawa budżetu krajewoho buła traktowana pered reformoju wyborczoju.

Protywymoś i zajawlajemo, szczo budemo używały wsilakych sredstw, szczoby akcyju protyw nam perepenyty.

P. **Skwarko.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Skwarko.

P. **Skwarko.** Wysokyj Sojme!

Suprotyw zujawy hołowy kluba naszoho p. Ławyckoho, łyszaje sia nam pidderżuwanie konsekwentne naszoho stanowyska zaniatoho wże na poperednych zasidaniach i suprotyw toho stawlaju formalne wnesenie na zamknenie nynisznoho zasidania.

Wnesenie swoje motywuju w ślidujuczyj sposib:

Nad zajawoju złożenoji na subotnijszym zasidaniu iz storony naszoji pidnoszeno, szczo rezultat wyślidu narad hołow, prezesiw klubiw iz piatnyci buw po czasty pozytywnyj i wyślid toj kazaw maty nadiju, szczo może dijty do jakohoś porozuminia.

Ta pozytywniśť wyślidu konferencyji i ta nadija mały polahaty w tim, szczo panowe prezesy klubiw zaniały po czasty jensze stanowysko suprotyw naszych pryncypjalnych domahań jak dawnijsze, bo koły dawnijsze w zahali zowsim ne chotiły o naszych pryncyrjalnych domahaniach howoryty, to na konferencyji w piatnyciu skazały, szczo możnaby sia nad tym zastanowyty i dejaki najwpływowijszi czynnyky zrobyty nadiju nam, szczo „jakoś to będzie".

Дальше в тім нашім становиску удержує нас те поступованє, якого ми були сьвідками в двох послїдних днях.

Ми думаємо, що Ви Панове Полякы ті два днї визискаєте в тій цїли, щоби з нами дальші переговори навязати, та що ми до конкретного результату будемо могли дійти до нинїщного дня.

Однак Ви уважаєте за вказане вести односторонну полїтику, а що до наших домаганьь, то нїяке зближенє до сего часу не наступило.

Уважаючи таке поступованє яко стремлїнє до сего, щоби лиш полагодити звичайні справи біжучі, а на боцї полишити справу першодядної ваги, якою є реформа виборча, ми отже заявляємо, що уважаємо отсю справу за першорядне наше домаганє, щоби була трактована на першім місци і тому противимось, щоби справа буджету краєвого була трактована перед реформою виборчою.

Противимось і заявляємо, що будемо уживати всїляких средств, щоби акцию против нас перепинити.

Прошу о голос.

Високий Сойме!

Супротив заяви голови нашого клюбу п. Левицкого лишає ся нам пілдержуванє консеквентне нашого становиска, занятого на попередних засїданях і супротив того ставляю формальне внесенє на замкненє нинїщного засїданя.

Внесенє своє умотивую в слїдуючий спосіб!

Над заявою зложеною на суботнїшнім засїданю із сторони нашої підношено, що результат вислїду нарад голов, презесів клюбів із пятницї був по части позитивний і вислїд той казав мати надію, що може дійти до якогось порозуміня.

Та позитивність висьлїду конференцїї і та надія мали полягати в тім, що панове презеси клюбів заняли по части иньше становиско супротив наших принципіяльних домаганьь як давнійше, бо коли давнійще в загалї зовсїм не хотїли о наших принципіяльних домаганях говорити, то на конференцїї у пятницю сказали, що можнаби ся над тим застановити і деякі найвпливовійші чинники зробили надію нам, що „jakoś to będzie".

I jak raz własne te wziatie pid dyskusju pryncypjalnych naszych domahań i ta hadka szczo „jakoś to będzie“ z naszymy domahaniamy, wytworyły po czasty u nas nadiju, wytworyły pewnoho roda nastrij, szczo tak skażu „Stimmung.“

Odnak sama nadija ne może dla nas wystarczyty szczobyśmo zminyły stanowysko

My musymo bezusłowno stremity do toho, szczoby my mały skonkretyzowanie zasad reformy wyborczoji szczo do nas, a ne łysz sam nastrij, sami łysz nadiji.

Jesłyb Panowe nawit tii nadiji uważały za jakyjś substrat do dalszych perehoworiw, to zawsihdy małyby buty doperwa perewedeni dalszi perehowory, kotrych wyślid pozytywnyj ne załeżyt' wid nas, ałe poky szczo wid bilszosty seho sojmu

Ne majuczy otże pewnosty szczo do pozytywnoji wartosty wyślidu tych dalszych perehoworiw, ne możemo uważaty za zowsim wystarczajucze tii zajawy bilszosty sojmu i tii nadiji jaki nam sia robyło.

Dalsze Panowe, jesłyb nawit' uważaty zrobłeni nam propozycji za jakyjś substrat do dalszoji dyskusji, to ne majemo nijakoji gwarancji szczo na tim substrati na tych osnowach dalszi perehowory mohłyby sia westy.

Je otżeż zowsim oprawdanym, jesłyby my domahały sia jakychś konkretnijszych osnownijszych gwarantyj.

Jesły sami polski storonnyctwa perewodyły swij kompromis meży soboju w toj sposib szczo ustałały pyśmenno wsi punktacji i wsi storonnyctwa pidpysuwały tii punktacji wkazujuczi dokładno osnowy na jakych sprawa reformy wyborczoji maje sia opyraty i roblaczy wsi kwestji jasnymy w hołownych naczerkach, w hołownych zasadach, to proszu sia ne dywowaty, szczo my, okremyj narod majuczy doświd do seho czasu łehkoważenia nas w tim sojmi, ne możemo preciń wiryty na sami łysz słowa, łysz musymo takoż wymahaty widpowidnoji gwarantyji, musiłybyśmo takoż wymahaty punktacji formalnoho jakohoś kontraktu spysanoho tak samo z namy i zalegalizowania pidpysiw na tim kontrakti czerez widpowidni riszajuczi sfery.

Proszu Paniw, ne możete nam zakynuty szczoby my ne na serjo sprawu reformy wyborczoji traktuwały, boż z ciłoho czasu, bo nasze stanowysko w sprawi reformy wyborczoji je najlipszym świdoctwom czy my możemo buty protywnykamy reformy wyborczoji.

І як-раз власне те взятє під дискусию принципіядьних наших домаганъ і та гадка, що „jakoś to będzie“ з нашими домаганями, витворили по части у нас надїю, витворили певного рода настрій, що так скажу „Stimmung“.

Однак сама надія не може для нас вистарчити, щобисьмо змінили становиско.

Ми мусимо безусловно стреміти до того, щоби ми мали сконкретизованє засад реформи виборчої, що до нас, а не лиш сам настрій, самі лиш надії.

Єслиб Панове навіть сї надії уважали за якийсь субстрат до дальших переговорів, то завсїгди малиби бути доперва переведені дальші переговори, котрих вислїд позитивний не залежить від нас, але поки що від більшости сего Сойму.

Не маючи отже певности що до позитивної вартости вислїду тих дальших переговорів, не можемо уважати за зовсім вистарчаюче ті заяви більшости сойму і ті надії, які нам ся робило.

Дальше Панове, еслиб навіть уважати зроблені нам пропозициї за якийсь субстрат до дальшої дискусиї, то не маємо нїякої ґарантиї, що на тім субстратї, на тих основах дальші переговори моглиби ся вести.

Є отжеж зовсім оправданим, єслиби ми домагали ся якихсь конкретнїйших, основнїйших ґарантий.

Єсли самі польскі сторонництва переводили свій компроміс межи собою. в той спосіб, що усталювали письменно всї пунктациї і всї сторонництва підписували ті пунктациї, вказуючі докладно основи, на яких справа реформи виборчої має ся опирати і роблячи всї квестиї ясними в головних засадах, то прошу ся не дивовати, що ми, окремий народ, маючи досьвід до сего часу легковаженя нас в тім соймі, не можемо преціньь вірити, на самі лиш слова, лиш мусимо також вимагати відповідної ґарантиї, мусїлибисьмо також вимагати пунктаций, формального якогось контракту списаного так само з нами і залеґалїзованя підписів на тім контрактї через відповідні рішаючі сферы.

Прошу Панів, не можете нам закинути, щоби ми не на серйо справу реформи виборчої трактували, бож з цїлого часу, бо наше становиско в справі реформи виборчої є пайлїпшим сьвідоцтвом, чи ми можемо бути противниками виборчої реформи.

A dalsze jak raz nasze riszucze stanowysko, nasz riszuczyj wystup w sprawi reformy wyborczoji dowiw do toho, szczo ta sprawa posunuła sia napered i szczo wże bodaj u samych polskych storonnyctw doweło sia do jakychś konkretnych rezultatiw.

Se je zasłuhoju naszoju, bo my czerez riszuczyj wystup w tij sprawi do toho doprowadyły i jesłyb ne nasz riszuczyj wystup w tij sprawi, to pewno do połahody i do kompromisu meży polskymy storonnyctwamy ne bułoby pryjszło. A jesłyż my dalsze zanymajemo te stanowysko, szczo domahajemo sia uzhladnenia naszych postulatiw, skonkretyzowania zasad toji reformy wyborczoji dla nas korystnych, to ne można dywowaty sia tomu, szczo my musymo konsekwentno na tim stanowysku staty i wytrewaty.

Suprotyw toho proszu Paniw, jesły Panowe na serjo sprawu reformy wyborczoji traktujete i jesły na serjo choczete zhody z namy, jesły na serjo choczete pokazaty życzływiśť i dobru wolu w sprawi reformy wyborczoji w zahali i w stanowysku swojim szczo do nas, jak siu życzływiśť i dobru wolu p. prezes koła polskoho na subotnijszym zasidaniu pidnis, to wypadałoby Panam umożływyty te, szczoby tii zasady hołowni reformy wyborczoji takoż i szczo do nas buły wdowolajuczo i z widpowidnoju gwarancju perewedeni i buło zabezpeczenie dla nas.

Za dla toho Panowe ja postawyw swoje wnesenie i proszu szczoby Wys. Sojm moje wnesenie pryniaw i zasidanie sojmu nyniszne widłożyw.

A jeszcze nawedu, szczo se sprawi budżetu ne szkodyt, bo jesłyby widłożyty zasidanie sojmu na try abo czotyry dny, to storonnyctwa wsi i my nawit, jesłyby dijszło do rezultatu w sprawi reformy wyborczoji, mohłybyśmo zhodyty sia, szczoby sprawu budżetowu w misto traktowaty czerez 8. dńiw, połahodyty w 3 abo 4. dniach w zahali w kilkoch dniach, szczoby po skińczeniu perehoworiw w sprawi reformy wyborczoji i pry dyskusji budżetowij takyj łysz czas upływ, jakoho potreba dla perewedenia w zahali toji sprawy.

Te wsio możnoby w widpowidnyj sposib ułożyty i perewesty jesły dijstno dobra wola i życzływiśť iz storony Paniw buła i dlatoho proszu: Wys. Sojm zwołyť moje wnesenie uchwałyty.

Marszałek. Głos ma p. Korol.

P. **Korol.** Wysokyj Sojme!
Ne zhołosyw sia ja do hołosu dla-

А дальше як-раз наше рішуче становиско, наш рішучий виступ в справі реформи виборчої довів до того, що та справа посунула ся наперед і що вже бодай у самих польских сторонництв довело ся до якихсь конкретних результатів.

Се є заслугою нашою, бо ми через рішучий виступ в тій справі до того допровадили і єслиб не наш рішучий виступ в тій справі, то певно до полагоди і до компромісу межи польскими сторонництвами не булоби прийшло. А єслиж ми дальше занимаємо то становиско, що домагаємо ся узглядненя наших постулятів, сконкретизованя засад тої реформи виборчої для нас корисних, то не можна дивуватись ся тому, що ми мусимо консеквентно на тім становиску стати і витревати.

Супротив того прошу Панів, єсли Панове на серйо справу реформи виборчої трактуєте і єсли на серйо хочете згоди з нами, єсли на серйо хочете показати зичливість і добру волю в справі реформи виборчої в загалї і в становиску своїм що до нас, як сю зичливість і добру волю п. презес кола польского на суботнїшнім засїданю піднїс, то випадалоби Панам уможливити те, щоби ті головні засади реформи виборчої також і що до нас були вдоволяючі і з відповідною ґарантиєю переведені і було забезпечене для нас.

Задля того Панове я поставив своє внесенє і прошу, щоби Вис. Сойм моє внесенє приняв і нинїшне засїданє сойму відложив.

А єще наведу, що се справі буджету не шкодить, бо єслиби відложити засїданє сойму на три або чотири днї, то сторонництва всї і ми навіть, єслиби дійшло до результату в спраєі реформи виборчої, моглибисьмо згодити ся, щоби справу буджетову вмісто трактувати через 8 днїв, полагодити в 3 або 4 днях, в загалї в кількох днях щоби по скінченю переговорів в справі реформи виборчої і при дискусиї буджетовій такий лиш час уплинув, якого потреба для переведеня в загалї тої справи.

То все можнаби в відповідний спосіб уложити і перевести, єсли дїйсно добра воля і зичливість із сторони Панів була і длятого прошу: Високий Сойм зволить моє внесенє ухвалити.

Високий Сойме!
Не зголосив ся я до голосу длятого,

toho, szczoby oświdczaty sia na wnesenie formalne postawłene czerez p. Skwarka, boż Panowe zrozumijete czejże szczo my inaksze hołosuwaty ne możemo, łysz za tym wneseniem.

Ja zapysaw sia do hołosu dłatoho, szczoby z toho miścia wyskazaty szczyryj żal, szczo sprawa wziała takij oborot. (**Głosy** brawo.) Panowe, ja w subotu wże skazawjem, szczo po piatnyczim zasidaniu prezesiw klubiw polskych i ruskych ja nabraw pereświdczenia, szczo sprawa ne stoit tak złe jak stojała pered tym.

Ja skazaw w subotu, szczo mij pesymistycznyj pohlad na sprawu znaczno polipszyw sia, — odnak Panowe, ja uże tohdy w subotu, koły wydiw, szczo nastrij w Pałati buw takyj, szczo wsi Panowe hodyte sia na zamknenie sobotnijszoho zasidania, ja uże tohdy zwernuw sia z apelom do bilszosty sejmowoj, szczoby tych dwoch dniw pererwy użyty na se, szczoby to zbłyżenie jeszcze bilsze umożływyty. Ja tohdy zwernuw Waszu uwahu Panowe, szczo toju mertwoju toczkoju, poza kotru my wyjty dalsze ne możemo, jest procentowe widnoszenie mandatiw polskych i ruskych.

Panowe tych dwoch dniw ne użyłyśte na to, Wy ne radyłyśte nad tym, szczo nas najbilszd bołyt.

(**Głosy.** Tego nikt nie żądał.)

Perepraszaju, ja toho żadaw w subotu na zasidaniu tut w Pałati i na zasidaniu prezydji klubiw, a tak samo w piatnyciu i tam ja skazaw jasno i otwerto, szczo jak dowho ne bude oznaczene procentowe widnoszenie mandatiw polskych i ruskych, tak dowho sprawa ne bude połahodżena.

To my uważajemo za toczko naszoho narodnoho honoru, kotryj ne pozwalaje nam ity dalsze, i jak dowho ona ne bude połahodżena, tak dowho my w tij sprawi dclsze postupyty ne możemo, i pity ne śmijemo.

Nasza narodna cześť wymahaje, szczoby pry połahodżeniu reformy wyborczoj zabezpeczene buło naszomu narodowy takie stanowysko, jakie jemu prawno sia należyť.

Jak dowho toho zabezpeczenia ne bude, ne dywujte sia Panowe, szczo my musymo zanymaty suprotiw Waszych propozycji stanowyszcze nepryjazne.

To pewna dla nas riwnoż ricz ważna — ricz, kotra ne może buty z naszoj storony łehko traktowana, ricz, jaka buła poruszena na poślidnim zasidaniu t. j. sprawa utworenia permanentnoj komisji politycznoj, kotraby ti naszi sprawy jaki nas d'ilat, połahodyła, — ałe ja uże w subotu skazaw,

щоби осьвідчати ся на внесенє формальне, поставлене через п. Скварка, бож Панове зрозуміете чейже, що ми инакше голосувати не можемо, лиш за тим внесенєм.

Я записав зя до голосу длятого, щобн з того місця внсказати щирий жаль, що справа взяла такий оборот. (**Głosy** brawo.) Панове, я в суботу вже сказав, що по пятничім засїданю презесів клюбів польскнх і руских я набрав пересьвідченя, що справа не стоїть так зле, як стояла перед тим.

Я сказав в суботу, що мій песимістичний погляд на справу значно полїпшив ся, однак Панове я уже тогди в суботу, коли видїв, що настрій в палатї був такий, що всї Панове годите ся на замкненє суботнїшного засїданя я уже тогди звернув ся з апелєм до більшости соймової, щоби тих днїв перерви ужити на се, щоби то зближенє єще більше уможливити. Я тогди звернув Вашу увагу Панове, що тою мертвою точкою, поза котру ми вийти дальше не можемо, єсть процентове відношенє мандатів польских і руских.

Панове, тих двох днїв не ужилисьте на то, Ви не радилисьте над тим, що нас найбільше болить.

Перепрашаю, я того жадав в суботу на засїданю тут в Палатї і на засїданю президий клюбів, а так само в пятницю і там я сказав ясно і отверто, що як довго не буде означене процентове відношенє мандатів польских і рускнх, так довго справа не буде полагоджена.

То ми уважаємо за точку нашого народного гонору, котрий не позваляє нам іти дальше і як довго она не буде полагоджена, так довго ми в тій справі дальше поступити не можемо, і піти не сьміємо.

Наша народна честь вимагає, щоби при полагодженю реформи виборчої забезпечене було нашому народови таке становиско, яке єму правно ся належить.

Як довго того забезпеченя не буде, не дивуйте ся Панове, що ми мусимо занимати супротив Вашнх пропозиций становнще неприязне.

То певна для нас рівнож річ важна, річ, котра не може бути з нашої сторони легко трактована, річ яка була порушена на посьлїднім засїданю т. є. справа утвореня перманентної комісиї политичної, котраби ті наші справи, які нас длять, полагодила — але я єще в суботу сказав,

szczo chotiaj to ricz welykoji waliy, odnak ona w teperisznoj chwyły mensze ważna a perszym krokom Waszym do toji zhody musyt buty sprawedływe połahodżenie reformy wyborczoj, szczobyśte nam pryznały widpowidne naszij czyselnij syli zastupnyctwo w buduszczim Sojmi halyckim.

Panowe! Na meni pewno ne bude tiażyty wyna toho, szczo sprawa wziała takyj oborot, jakyj wziała. Toju wynoju Panowe musyte w welykij czasty podiłyty sia z namy.

(**Głosy** *z ław polskich*. Oho!)

Ne oho! My pertraktuwały czerez ciłu sesju a Panowe widkładałyśte tu najważnijszu kwestju, na kotru ja na kożdim zasidaniu zwertaw Waszu uwahu, wsehda na piżnijsze. My z toju sprawoju czekaty ne możemo i ne śmijemo.

Jesły u Was Panowe jest dobra wola — a ja ne choczu sumniwaty sia, szczo po naszij storoni buła takoż dobra wola, to czomu ne chotiłybyśte słuchaty hołosa toho, kotryj Wam wkazuwaw na tu najważnijszu toczku, wid kotroj polsko-ruska zhoda zawysła?

Panowe preciń musyte pryznaty wsi, kotri brałyśte uczast w tych zasidaniach prezydji klubiw, szczo ne buło zasidania, na kotrim by ja ne zwertaw uwahy Paniw, szczo riszajuczym momentom toji sprawy jest procentowe widnoszenie mandatiw polskych i ruskych i szczo doperwa tohdy, koły ono bude połahodżene, możemo pity dalsze.

Wy toho hołosu ne chotiły słuchaty, dwa dny radyłyśte nad czym inszym, a ne nad tym, szczo nas najbilsze bołyt.

Ne dywujte sia Panowe, szczo musymo tak a ne inaksze zajawyty, boż dla nas reforma wyborcza naiważnijszym predmetom w teperisznij sesyji sojmowij.

Jak dowho ne bude połahodżena ta kwestja reformy wyborczoj, jak dowho ne budemo mały zapewnenie, szczo buduszczyj zakon ne pokrywdyt nas na toczci czysła mandatiw, tak dowho my ani na krok dalsze pity ne możemo.

Marszałek. Głos ma p. Dudykiewicz.

P. **Dudykiewicz**. Wysoka Pałato!

Korotko łysz żełaju tut zajawyty, na szczo wproczym buło mnoju wże ukazano, szczo pry wsem hromadnom ozstojanju meży naszoju ruskoju i waszoju polskoju toczkoju zrinja na izbyratelnu reformu, nastrojenie, jake pojawyłoś w subotu w sej Pałati, dawało możnist wzaimnoho dowirja.

Nyni ja wydżu, szczo łysz w takim słuczaju, jesły toje nastrojenie wzaimnoho

що хотяй то річ великої ваги, однак она в теперішної хвили менше важна, а першим кроком Вашим до тої згоди мусить бути справедливе полагодженє реформи виборчої, щобисьте нам признали відповідне нашій чисельній силї заступництво в будущім Соймі галицкім.

Пановє! На менї певно не буде тяжити вина того, що справа взяла такий оборот, який взяла. Тою виною Панове мусите в великій части подїлити ся з нами.

Не ого! Ми пертрактували через цїлу сесию, а Панове відкладалисьте ту найважнійшу квестию, на котру я на кождім засїданю звертав Вашу увагу, всегда на пізнійше. Ми з тою справою чекати не можемо і не сьмїємо.

Єсли у Вас Панове єсть добра воля, а я не хочу сумнївати ся, що по нашій сторонї була також добра воля, то чому не хотїлисьте слухати голосу того, котрий вказував на ту найнажнійшу точку від котрої польско-руска згода зависла.

Панове преціньь мусите признати всї, котрі брались участь в тих засїданях президий клюбів, що не було засїданя, на котрімби я не звертав уваги Панів, що рішаючим моментом тої справи єсть процентове відношенє мандатів польских і руских, і що доперва тогди, коли оно буде полагоджене, можемо піти дальше.

Ви того голосу не хотїли слухати, два дни радилисьте над чим иншим, а не над тим, що нас найбільше болить.

Не дивуйте ся Панове, що мусимо так а не інакше заявити, бож для нас реформа виборча найважнійшим предметом в теперішній сесиї соймовій.

Як довго не буде полагоджена та квестия реформи виборчої, як довго не будемо мати запевненя, що будущий закон не покривдить нас на точцї числа мандатів, так довго ми анї на крок дальше піти не можемо.

Висока Палато!

Коротко лиш желаю тут заявити, на що впрочим було мною уже указано, що при всем ромадном розстоянїю межи нашою рускою а Вашою польскою точкою зріня на ізбирательну реформу, настроєнє, яке появилось в суботу в сей Палатї давало можність взаїмного довїря.

Нинї я виджу, що лиш в такім случаю, єсли тоє настроєнє взаїмного довіря

dowirja ukripyt sia, jesły my możemo odni z druhymy howoryty iskrenno prawdywo i czestno, łysz w takim słuczaju dijstwytelne zbłyżenie odnosytelno toho woprosa, kotryj ja uważaju i zawse uważaw sredstwom dijstwytelnoho zbłyżenia oboch narodiw bude dosteżene.

Ja ne żeławby w tuju nutu wdaryty, szczo toje nastrojenie wże popsowałoś, ja żeławby, szczoby wono dalsze prodowżyło sia a jesły nastrojenie bude toje, to może zjawyt sia i substrat dla toho, szczoby dijstwytelne zbłyżenie zadokumentowane w pryncypach dla izbyratelnoj reformy, jak sredstwo wzaimnoho narodnoho zbłyżenia, szczoby toj krok, kotryj jawyt sia perwym diłom piśla śliw buw w Wysokij Pałati zrobłenyj.

Zwertaju sia do bolszeństwa sojmowoho, szczo ne ma tak wełykoj ćiny, kotroj ne należałoby daty za toje, szczoby dobre nastrojenie meży narodamy sochranyty, szczoby unemożływyty wychid i z toho tiażkoho położenia, w jakim znachodyt' sia Pałata, kraj i oba narody.

Może Panowe dla was wydast sia nezwyczajno wysokoju cinoju widłożenie narad nad budżetom.

Ałe proszu ne zabuwaty, szczo ne łysz z naszoj ruskoj storony buło zdiłane podibne predłożenie.

Proszu ne zabuwaty, szczo i z Waszoj polskoj storony buło skazane: Na sam pered wyborcza reforma a potomu budżet.

Pozwolte Panowe, proszu ne uważaty seho obstrukcjeju dla obstrukcji, ałe wydity w tim borbu narodnu za wełyku ideju zdobutia riwnouprawnenia.

Dlatoho proszu Was Hospoda, but'te uwireni, szczo borba ne wedyt sia dla borby, a wedyt sia dla krasnoj wozwyszenoj ciny, kotora jest cinoju ne łysz dla nas ałe i dla Was.

Proszu Was Hospoda w imia toj ciny ne sczytaty za wysoku cinu widłożenie sehodnisznoho zasidania.

Ja Hospoda ne możu skryty pered Wamy, szczo ja buw uwirenyj i meni każet sia, szczo Wy dowerszyły wełyku oszybku taktycznu, meże buty szczo ne namirenu, szczo ti dwa dny ne buły upotribłeni, ne łysz dlatoho, szczoby wy łysz porozumiły sia, ałe szczoby porozumity sia z namy, szczoby tu tepłu temperaturu, jaka wytworyła sia w subotu, pidderżuwaty i ne westy dalsze tu Waszu oszybku.

Dlatoho ne dopustit toj temperatury do toczki zamarzania, ne dopustit, szczoby toje nastrojenie, jake buło w subotu zny-

укріпить ся, єсли ми можемо одні з другими говорити іскренно правдиво і чесно, лиш в такім случаю дійствительне зближенє относительно того вопроса, котрий я уважаю і завсе уважав средством дійствительного зближеня обох народів буде достежене.

Я не желавби в тую нуту вдарити. що тоє настроєнє вже попсовалось, а желавбн, щоби оно дальше продовжило ся а єсли настроєнє буде тоє, то може з'явить ся і субстрат для того, щоби дійствительне зближенє задокументовано в принципах для ізбирательной реформи, як средство взаїмного народного зближеня, щоби той крок, котрий явить ся первим дїлом після слів був в Вис. Палатї зроблений.

Звертаю ся до большиньства соймового, що не ма так великой цїни, котрой не належалоб дати за тоє, щоби добре настроєнє межи народами сохранити, щоби уможлнвити вихід і з того тяжкого подеженя, в якім знаходить ся Палата і оба народи.

Може Панове для Вас видасть ся незвичайно високою цїною відложенє нарад над буджетом.

Але прошу не забувати, що не лиш з нашой руской сторони було здїлане подібне предложенє.

Прошу не забувати, що з Вашой польской сторони було сказане: На самперед внборча реформа а потому буджет.

Позвольте Панове, прошу не уважати сего обструкциєю для обструкцнї, але видїти в тім борбу народну за велику ідею здобутя рівноуправненя.

Длятого прошу Вас Господа, будяте увірені, що борба не ведеть ся для борби, а ведеть ся для красной возвишеной цїни, котра єсть цїною не лнщ для нас, але і для Вас.

Прошу Вас Господа в імя той цїни не считати за високу цїну відложенє сегоднїшного засїданя.

Я, Господа не можу скрити перед Вами, що я був увірений і менї кажеть ся, що Ви довершили велику ошибку тактичну, може бути, що не намірену, що ті два дни не були употреблені не лиш длятого, щоби Ви лиш порозуміли ся, але щоби порозуміти ся з нами, щоби ту теплу температуру, яко витворила ся в суботу, піддержувати і не вести дальше ту Вашу ошнбку.

Длятого не допустіть той температури до точки замарзаня, не допустїть, щоби тоє настроєнє, яке було в суботу,

kło miż namy; naprotyw, starajty sia jeho pidderżaty i ja proszu ne uważajte za wysoku cinu widłożenie zasidania dla obsudżenia izbyratelnoj reformy.

Sehodnia skazane bulo iz storony predsidateliw dwoch klubiw, szczo jesły bude porozuminie szczo do reformy to my dla budżetu ne budemo potrebowały i 4 dnej, bo my Was uwirjajemo, szczo jak najdalszyj ustupok w tim naprjami z naszoj storony bude, a jesły to zajawlajemo to i doderżymo,

Proszu o odłożenie zasidania.

P. **Laskowski.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Laskowski.

зникло між нами; напроти, старайте ся єго піддержати і я прошу не уважайте за високу ціну відложенє засїданя для обсудженя ізбирательной реформи.

Сегодня сказане було із сторони представителїв двох клюбїв, що єсли буде порозумінє що до реформи, то ми до буджету не будемо потребовали і 4 дней, бо ми Вас увіряємо, що як найдальший уступок в тім напрямі з нашой сторони буде, а єсли то заявляємо, то і додержимо.

Прошу о одложенє засїданя.

P. **Laskowski.** Oświadczenia z tamtej strony Izby były dla nas zupełną niespodzianką a przyznaję się szczerze, że bardzo dla nas bolesną. Mieliśmy to głębokie przekonanie po zebraniu sobotniem rano, skoro z naszej strony ofiarowano ustępstwa — a nie mogę tu zataić ustępstwa wielkiej wagi, za co my prezesowie polskich klubów braliśmy na siebie wielką odpowiedzialność — że prędzej czy później dojdzie do tego, czego my gorąco pragniemy, aby dwa narody zamieszkujące tę ziemię żyły z sobą w zgodzie.

Panowie sobie przypomną, żeśmy przewodniczący klubów polskich oświadczyli gotowość głosowania za wnioskiem, który miał być ze strony ruskiej w tej Izbie postawiony, aby wybrać komisyę sejmową, któraby miała rozpatrzeć dezyderata postawione ze strony ruskiej do zebrania prezydyów klubów w sprawie reformy wyborczej. Mówię tu o ustępie trzecim tych dezyderatów.

Panowie sobie przypomną, że na tem sobotniem zebraniu była mowa, że nietylko będziemy głosować za wnioskiem ze strony ruskiej, ale było deliberowane, czyby taki wniosek nie miał być postawiony ze strony polskiej, a była nawet wszelka nadzieja, że taki wniosek będzie postawiony.

Panowie teraz wyrażają zdziwienie czy żal, żeśmy tych wolnych dwu dni — a tu muszę sprostować właściwie jednego dnia — użyjemy na to, aby się zastanawiać nad szczegółami reformy wyborczej, a mianowicie nad rozdziałem mandatów między polską a ruską ludność.

Ale jeżeli Panowie prosili, aby sejmowe posiedzenie sobotnie odroczyć dlatego, że chcecie porozumieć się z Waszą organizacyą narodową, to chciejcie Panowie być sprawiedliwymi i przyznać tym prezesom, którzy byli na zebraniu sobotniem, że oni chcieli się także porozumieć ze swoją organizacyą narodową.

Przecież Panowie wiecie, że oświadczenie i zgodzenie się strony prezydyów uczynione było na własną odpowiedzialność, że zatem obowiązkiem było każdego z nas zbliżyć się do swoich przyjaciół politycznych, ich aprobatę uzyskać i zdania zasięgnąć na dalsze postępowanie.

Podniesiono tutaj, że sprawa reformy wyborczej jest tej wagi, że przed nią nic iść nie powinno.

I my do reformy wyborczej przywiązujemy także wielką wagę, daliśmy tego tyle dowodów i ciągle na tem stanowisku stoimy. Ale przypomnę Panom oświadczenie p. Marszałka, że przed uchwaleniem ustawy finansowej mają przyjść pod obrady Izby zasady reformy wyborczej.

Skoro dyskusya budżetowa kilka dni już w myśl regulaminu trwać musi, więc komisya reformy wyborczej miałaby dość czasu, aby zastanowiając się nad zasadami także zastanowiła się na kwestyą rozdziału mandatów.

Jestto dowód, że ta strona Izby właściwie wszystkie stronnictwa polskie chcą reformy wyborczej, a wobec oświadczenia p. Marszałka nie widzą żadnej przeszkody, aby sprawa jedna i druga przyszła do skutku.

Panowie żądacie, by była dobra wola z jednej i drugiej strony. Zdaje mi się, że z naszej strony daliśmy dowody tej dobrej woli, aby jednak udokumentować, jaka

dobra wola była ze strony polskiej, odczytam uchwalony przez nasze Koło poselskie wniosek, który miał być przez nas postawiony w Izbie.

Miał być zatem i ze strony polskiej postawiony wniosek na wybór komisyi, któraby zastanowiła się nad pnnktem 3 żądań ruskich względnie nad innymi dezyderatami ze strony ruskiej postawionymi.

W obec oświadczenia ze strony Panów (*mowca zwraca się do ław posłów ruskich*), że Panowie nie zamierzacie odstępować ze stanowiska, jakie zajmowaliście przed sobotą, zdaje mi się, że dla Panów samych nie może ulegać żadnej wątpliwości, że takie oświadczenie na polskich członków tej Wysokiej Izby dobrego wrażenia wywrzeć nie może.

(Głosy. Tak jest!)

Powołując się raz jeszcze na oświadczenie p. Marszałka, że zasady reformy wyborczej mają być ustalone przed uchwaleniem ustawy finansowej i ze względu na to, że nie wiemy, jak długo Sejm trwać może, gdyż nie wiemy, kiedy Rada państwa będzie zwołana, a ta strona Izby chce pewności, że budżet będzie uchwalony — muszę oświadczyć się przeciw wnioskowi kolegi Skwarki na odroczenie posiedzenia.

Marszałek. Głos ma z kolei zapisany p. Leo.

P. **Leo.** muszę przyłączyć się w zupełności do wyrażenia głębokiego żalu, że organizacya ruska nie poszła za tym nastrojem i za myślą polityczną przewodnią, która przebijała z przemówienia przewodców parlamentarnych posłów ruskich, ze strony partyi ukraińskiej i ze strony dwóch innych klubów ruskich.

Stwierdzam ponownie, co dziś z przyjemnością usłyszałem ze strony reprezentantów ruskich, że nastrój był dobry, i że jest zasługą większości polskiej, a niemniej i reprezentantów ruskich, że przyczynili się do wywołania tego nastroju przez ustępstwa, które obie strony uznały za punkt wyjścia do dalszych układów.

Nawet drugi szanowny mowca z klubu ukraińskiego stwierdził z całym naciskiem, że ze strony polskiej zrobiono to, czego dotychczas jeszcze nigdy nie robiono, to jest, że zajęto stanowisko życzliwe wobec postulatów klubu ukraińskiego.

(Głosy. Tak jest!)

Następstwem tego nastroju był wniosek ze strony klubów ruskich, ażeby posiedzenia od soboty przerwać do dnia dzisiejszego, w tym celu, ażeby członkowie klubu ukraińskiego mogli otrzymać sankcyę swojej organizacyi.

Więc celem ponownej przerwy chyba nie mogą być dalsze układy i porozumiewania się i wniosku o ponowną przerwę nie rozumiem.

(Głosy. Bardzo słusznie!)

Albowiem celem pierwotnym było to, ażeby Panowie, otrzymawszy sankcyę swoich uchwał, które kluby parlamentarne ruskie, po konferencyi z zastępcami narodowości polskiej powzięły, uczynili dziś wniosek o wybór komisyi, któraby rozpatrzyła postulaty ekonomiczne obu narodów.

Miała to być komisya wyjątkowa, bez majoryzacyi jednego narodu przez drugi, komisya, w którejby postulaty obu narodów poddano spokojnej dyskusyi.

I Panowie (*mowca zwraca się do posłów ruskich*), ażebyśmy się na ten wniosek zgodzili, i ażeby z tego powodu odroczono posiedzenia Sejmu do dnia dzisiejszego, sądzę, że tego żaden poważny polityk nie przyzna, ażeby w ciągu dwudniowej przerwy, dokonać dzieła, chyba najtrudniejszego z dzieł politycznych, jakiem jest wywyrównanie żądań dwóch narodowości i określenie zastępstwa ich w Sejmie.

Większość polska, świadoma odpowiedzialności i ważności chwili historycznej, i dążąca do pokojowego załatwienia żądań i do tego, ażeby ten nastrój pokojowy był utrzymany jak najdłużej, nie sprzeciwiała się owemu wnioskowi, ale owszem oświadczyła, że gotowa pójść jak najdalej w zasadniczych postulatach narodu ruskiego.

Panowie tłumaczycie, że reforma wyborcza jest rzeczą tak ważną i tak nagłą, że obrady budżetowe musialyby tej sprawie zaszkodzić, ją zepchnąć na drugi plan, a jeden z panów posłów ruskich zwrócił się wprost do lewicy demokratycznej i wskazał, że przecież lewica zażądała odroczenia budżetu a załatwienia wprzód reformy wyborczej. Otóż tak było i tak jest.

My domagaliśmy się zawsze, ażeby reformę wyborczą traktowano jako sprawę najważniejszą i otrzymawszy dopieru gwarancyę, że większość Sejmu nie dopuści do tego, ażeby ją zepchnięto na drugi plan, ażeby tę sprawę odroczono, zgodziliśmy się na to by rozprawa budżetowa się rozpoczęła.

Jakież są gwarancye?

Gwarancye są dwojakie. Najpierw gwarancya, o jakiej wspomniał szanowny poseł Laskowski, mianowicie, że rozprawa budżetowa ma być prowadzona później przerwana, uchwała co do ustawy finansowej ma nastąpić później, a w międzyczasie ma być dyskusya nad zasadami reformy wyborczej, które mają być obecnie jeszcze uchwalone.

Druga gwarancya polega na tem, że mając ustawę o nieustającej komisyi dla reformy wyborczej i mając uchwalone zasady i mając zgodę większości na to, by w możliwie krótkim czasie Sejm zwołany został na krótką sesyę na załatwienie reformy wyborczej już w szczegółach opracowanej przez komisyę, mamy dostateczną pewność, że sprawy reformy wyborczej nie odraczamy przez to, że dopuszczamy obecnie do rozprawy budżetowej.

Gdybyśmy tej pewności nie mieli możecie Panowie być przekonani, że rozprawa budżetowa obecnie by się nie toczyła.

Ale proszę Panów, w polityce nie trzeba przekraczać tej linii średniej, która jest linią jedynie możliwą zwłaszcza tam, gdzie różne stronnictwa i różne narodowości stawiając sobie postulaty, wiedzą z góry, że jedynie w drodze porozumienia i kompromisu mogą osiągnąć chociaż spełnienie części swych postulatów.

Polityka, która dąży do radykalnego rozwiązania kwestyi przez możność przeprowadzenia tego teoretycznego problematu nie liczy się z rzeczywistością i sądzę, że Panowie oddacie jak najgorsze usługi temu społeczeństwu, które reprezentujecie, jeśli nie idziecie drogą kompromisu, drogą realnej polityki, osiągnięcia możliwie daleko sięgających ustępstw i korzyści, a stawiacie rzecz na ostrzu miecza, zwłaszcza upieracie się przy formalnem traktowaniu sprawy — bo to jest czysto formalne traktowanie sprawy — teoretyczne, jeśli w obecnej sytuacyi opiera się, żeby rozprawa budżetowa nie została rozpoczęta.

My na taką politykę teoretyczną, choćby i bardzo popularną iść nie możemy, bo licząc się z rzeczywistością dążymy do osiągnięcia realnych sukcesów, a tem jest przeprowadzenie reformy wyborczej w granicach możliwości, to jest w granicach rozumnego kompromisu zarówno stronnictw polskich, jak stronnictw polskich z ruskimi.

I dlatego odwołując się do tego nastroju, nie należy odwoływać się do tego, co wspomniał p. Lewicki, że większość polska okazała dużo dobrej woli i cierpliwości, i że wskutek tego my wierzymy w pokojowe załatwienie kwestyi reformy wyborczej i stosunku obu narodów, wyrażamy prośbę, aby Panowie od wniosków swoich odstąpili i do rozprawy budżetowej przystąpili.

Marszałek. Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński.** Wysoka Izbo!

Stronnictwo nasze jest zdecydowanem rzecznikiem przeprowadzenia reformy wyborczej przed wszystkiemi innemi sprawami i w myśl tego swego stanowiska od początku bieżącej sesyi postępowaliśmy i postępujemy.

Oznajmiłem tutaj wszystkim stronnictwom, że jak długo sprawa reformy wyborczej nie jest ustaloną, uchwalenie jej zabezpieczone, tak długo musimy być przeciwni wzięciu wszystkich innych przedmiotów, a więc i budżetu na porządek dzienny obrad.

I otóż rzecz się przedstawia następująco. Pośród stronnictw polskich dało się osiągnąć prawie że zupełną zgodę na zasady reformy wyborczej.

Więc w tej chwili, jako rozsądni ludzi, dlatego żądać nie możemy i tem się zadowolić musimy, ponieważ na przeprowadzeniu samej ustawy z powodów już technicznych robót czasu starczyć nie może, skoro nam wiadomo, iż najdalej 22. b. m. zbiera się parlament centralny.

A skoro tedy pośród stronnictw polskich doszło do pożądanego przez nas porozumienia, to wytworzyła się sytuacya następująca, iż brakło do zupełnego załatwienia sprawy jeszcze zgody ze stronnictwami ruskimi.

I zgody tej stronnictwo nasze było najgorliwszym rzecznikiem, tak długo jednakowoż, jak długo to rzecznictwo nasze miało uzasadnienie.

Zdawaliśmy sobie sprawę, że to jest część rokowań najtrudniejsza, jednak uważaliśmy, że możnaby je ułatwić przez rozdział materyi, którą posłowie ruscy przy sposobności reformy wyborczej do rozpatrzenia względnie i uchwalenia nam przedłożyli i w tym celu i z tego powodu, kiedy w sobotę nastąpiło takie położenie, iż miała ta

rzecz być rozdzielona: na sprawę reformy wyborczej ściśle osobno, a sprawy związane tylko pośrednio albo wcale nie związany z reformą wyborczą osobno, skoro więc taka propozycya była bliską urzeczywistnienia, uznawaliśmy jeszcze w sobotę stanowisko posłów ruskich do pewnego stopnia za zgodne z interesem reformy wyborczej.

Z chwilą jednak, gdy koledzy posłowie ruscy obwieszczają nam, że na dzielenie tych pertraktacyi pójść nie mogą, że na podział tego przedmiotu się nie godzą, tylko razem wszystko i wszysrko przy sprawie reformy wyborczej załatwić chcą, to to dla mnie jest niezbitym dowodem, iż kolegom Rusinom naprawdę o załatwienie reformy wyborczej nie chodzi.

(*Brawa, głosy protestów na ławach posłów ukraińskich*).

A z chwilą kiedy tak jest i kiedy koledzy Rusini świadomi położenia przychodzą do nas i powiadają: my na zgodne Wasze propozycye, na Wasze życzliwe stanowisko się nie zgadzamy, tylko żądamy, abyście od a do z przyjęli wszystko, czego my żądamy, to na to z naszej strony musi być odpowiedź:

Panowie wybaczcie, ale my mamy także coś do mówienia, tem więcej, że jesteśmy olbrzymią większością tego Sejmu.

(**Głosy.** Bardzo dobrze!)

(P. T. **Staruch.** My jeśmo bilszostyju w kraju!) Ми єсьмо більшостию в краю!)

Wobec takiego stanu rzeczy, gdy najbardziej życzliwe i pojednawcze stanowisko nie odnosi żadnego skutku, mamy to przekonanie, iż stronnictwa polskie pomimo tego dołożą ręki do jak najrychlejszego przeprowadzenia reformy wyborczej. (*Brawa*).

Mamy przekonanie, że ta metoda postępowania, jaką tu określił p. prezydent Leo, która została przez polskie stronnictwa przyjęta a ze strony posłów ruskich, gdy im ją na konferencyi zakomunikowano, nie spotkała się z opozycyą, gwarantuje nam załatwienie zasad reformy wyborczej jeszcze w tej sesyi, mianowicie w tym porządku iż najpierw przyjdzie pod obrady budżet, później zasady reformy wyborczej a potem ustawa finansowa.

Wobec tego musimy się sprzeciwić dalszemu odraczaniu budżetu, którego przedyskutowanie nie stoi już obecnie na przeszkodzie załatwieniu reformy wyborczej a stronnictwo nasze w tym kierunku zgodnie ze wszystkiemi stronnictwami polskiemi dołoży wszelkich starań, ażeby najpierw załatwiono budżet, następnie zasady reformy wyborczej a potem ustawę finansową. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. **Kewicki.** Wytokyj Sojme!

Jabym ne buw zabraw hołosu w otsij sprawi, jakby ne wyskazy, jaki tut' upały z ust pp. Lea i Stapińskoho, z kotrych muszu oden wyskaz sprostuwaty a protyw druhoho riszuczo sia zastereczy.

Peredowsim szczo do wyskazu p. Lea muszu stwerdyty, szczo na konferencyji prowodnykiw klubiw polskych i ruskych zowsim z naszoho boku ne buło twerdżene, mowby wybir t. zw. komisyji nacyjonalnoji sam pro se buw ważnijszyj jak procentowe widnoszenie mandatiw polskych do ruskych.

My wyrazno postawyły na perszim miśsiu jak nasz hołownyj postulat widnoszenie procentowe mandatiw polskych do ruskych, na druhim miściu perestrij Wydiłu krajewoho a na tretim miściu postawywyły my sprawu kuryji nacyjonalnoji jako zaosnowok autonomiji naszoho ruskoho naroda.

Високий Сойме!

Ябим не був забирав голосу в отсій справі, якби не вискази, які тут упали з уст пп. Лєа і Стапіньского, з котрих мушу один висказ спростувати, а против другого рішучо ся застеречи.

Передовсім що до висказу п. Лєа мушу ствердити, що на конференції провідників клюбів польских і руских зовсім з нашого боку не було тверджене, мовби вибір т. зв. Комісиї национальної сам про себе був важнїйший як процентове відношенє мандатів польских до руских.

Ми виразно поставили на першім місци, як наш головний постулят відношенє процентове мандатів польских до руских, на другім місци перестрій Виділу краєвого, а на третім місци поставили ми справу курії национальної, яко засновок автономії нашого руского народа.

Szczo sia tyczyt wyskazu p, Lea dotyczno stanowyska liwyci w sprawi reformy wyborczoji, to koły liwycia pry motywowaniu swoho nahłoho wnesku skazała: koły ne daśte reformy wyborczaji postupowoji i demokratycznoji, to ne bude budżetu krajewoho, ja zhadaw, szczo ne wirju, czy liwycia doderżyt' słowa, czy wytrymaje na swojim stanowysku.

Ałe ja pidczerknuw, szczo my na tim stanowyszczy wyderżymo, chotiajby my sia łyszyły sami.

Koły p. Leo dywuje sia, czomu my stoimo na tim stanowysku konsekwentno, to ja skażu szczo panam demokratam je duże łehko, bo pozajak majut' gwarancyju, szczo jich żadania budut' spowneni, mohut' pustyty budżet.

Kołyby my mały gwarancyju taku, toby i my piszły za Wamy.

W kincy muszu riszuczo zasterehczy sia protyw dokoriw robłenych iz storony p. Stapińskoho, mowby my chotiły kohoś teroryzuwaty.

Dałyśmo dokaz na konferencyi prowidnykiw klubiw wełykoji ustupczywosty, skoro piszły my na dorohu kompromisu, aby uzyskaty etap do sprawedływoji reformy wyborczoji.

Koły my domahajemo sia minimalnoho czysła mandatiw w takim widnoszeniu procentowim, jake by polipszyło nasze stanowysko prawne w poriwnaniu z r. 1861, to dumaju, szczo to nasze domahanie je tak minimalne, tak oprawdane, szczo czołowik sprawedływyj choczby iz storony protywnoji ne może nam robyty z toho prywodo nijakoho dokoru.

Koły p. Stapińskyj dumaje, szczo dla naszoho naroda może buty pryznane mensze czysło mandatiw, jak dla frakcyji p. Stapińskoho, to sia hrubo myłyt, na se ne dozwalaje czest', dostojiństwo i dobro naszoho naroda.

Koły Wy poważani panowe Polaky uważajete, szczo szkoda psowaty toho nastroju to i my takoż starajemo sia toho nastroju ne psowaty, bo rozumijemo, szczo wsilaka taktyka chotiajby ona buła najostrijsza, jest łysz sredstwom a ne ciłeju.

Rozumiju szczo ostatoczno musyt' pryjty do złahody meży oboma narodamy, ałe na takych usłowijach, kotriby ruskoho naroda ne ponyżały.

Koły Wy panowe majete ochotu i dobru wolu sprawu połahodyty, to teper, koły rozchodyt sia o procentowe oznaczenie mandatiw polsko-ruskych, dumaju, szczo

Що ся тичить висказу п. Лєа дотично становиска лївиці в справі реформи виборчої, то коли лївиця при мотивованю свого наглого внеску сказала: коли не дасьте реформи виборчої посту, пової і демократичної, то не буде буджету краєвого, я згадав, що не вірючи лївиця додержить слова, чи витримає на своїм становиску.

Але я підчеркнув, що ми на тім становищи видержимо, хотяйби ми ся лишили самі.

Коли п. Лєо дивує ся, чому ми стоїмо на тім становиску консеквентио, то я скажу, що панам демократам є дуже легко, бо позаяк, мають ґарантию, що їх жаданя будуть сповнені, могуть пустити буджет.

Колиби ми мали ґарантию таку, тоби і ми пішли за Вами.

В кінци мушу рішучо застеречи ся против докорів роблених нам із сторони п. Стапіньского, мовби ми хотіли когось тероризувати.

Дались мо доказ на конференциї провідників клюбів великої уступчивости, скоро пішли ми на дорогу компромісу, аби узискати етап до справедливої реформи виборчої.

Коли ми домагаємо ся мінїмального числа мандатів а такім відношеню процентовім, якеби полїпшило наше становиско правне в порівнаню з р. 1861, то думаю, що то наше домаганє є так мінїмальне, так оправдане, що чоловік справедливий хочби із сторони противної не може нам робити з того приводи нїякого докору.

Коли п. Стапіньский думає, що для нашого народа може бути признане менше число мандатів, як для фракциї п. Стапіньского, то ся грубо милить, на се не дозваляє честь, достоїньство і добро нашого народа.

Коли Ви поважанї панове Поляки уважаєте, що шкода псути того настрою, то і ми також стараємо ся того настрою не псути, бо розуміємо, що всїляка тактика, хотяйби она була найострійша, єсть лиш средством а не цїлию.

Розумію, що остаточно мусить прийти до злагоди межи обома народами, але на таких услівях, котріби руского народи не понижали.

Коли Ви панове маєте охоту і добру волю справу полагодити, то тепер, коли розходить ся о процентове означенє мандатів польско-руских, думаю,

jak raz powynnyśmo wykorystaty 2 dny czasu i dokińczyty toho diła.

Ne wełyka to ricz kilka hodyn poczekaty, debata budżetowa jesły teper opiznyt sia, to potom tym skorsze bude mohła pijty.

Nasz wnesok to poślidnyj apel z naszoho boku, szczoby w tij sesyji sprawu siu połahodyty, apel, kotryj panowe powynny zrozumity, jako bilszist' i jesły Wam załeżyt na połahodżeniu seji sprawy, to ne powynny Wy panowe żałuwaty tych kilka hodyn, ałe ruku pryłożyty do połahodżenia toho wikopomnoho diła.

Poperaju wnesok p. Skwarka.

що як раз повиннісмо використати два днї часу і докінчити того дїла.

Не велика то річ кілька годин почекати, дебата буджетова, єсли тепер опізнить ся, то потому тим скорше буде могла пійти.

Наш виесок то посьлїдний апель з нашого боку, щоби в тій сесиї справу сю полагодити, апель, котрий пановє повинні зрозуміти, ако білхщість і єсли Вам залежить на полагодженю сеї справи, не повинні Ви панове жалувати тих кілька годин, але руку приложити до полагодженя того вікопомного дїла.

Попираю внесок п. Скварка.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania.

Proszę panów zająć miejsca. (*Posłowie zajmują miejsca*).

Poseł Skwarko postawił wniosek zamknięcia dzisiejszego posiedzenia. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce powstać. (*Mniejszość*). Jest mniejszość wniosek upadł.

(**Głosy** *z ław ruskich*. Hańba, a hde reforma wyborcza).

(Ганьба, а где реформа виборча).

Przystępujemy do porządku dziennego. Jako punkt pierwszy stoi na porządku dziennym sprawozdanie komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1911. **(Al. 874).**

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy generalnego Kozłowskiego głos ma p. Piniński.

(*W chwili przystąpienia do porządku dziennego, posłowie ukraińscy wydobywają instrumenta i rozpoczyna się wrzawa, dzwonienie, trąbienie, gwizdanie i bicie pultami*).

Sprawozdawca p. **Piniński** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się tym wnioskiem zgadza, zechce rękę pod nieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. **Piniński.** Wysoka Izbo!

Przedewszystkiem muszę wytłumaczyć, że jeneralny sprawozdawca budżetowy p. Kozłowski nie mógł dziś stanąć na trybunie sprawozdawczej z powodu ważnych prawodawczych zajęć we Wiedniu i dlatego mam zaszczyt jako przewodniczący komisyi budżetowej przedłożyć sprawozdanie budżetowe.

Wielce ubolewam nad tem, iż dyskasya budżetowa rozpoczyna się wśród takich hałaśliwych okoliczności, że bez żadnego racyonalnego uzasadnienia spotyka się z krzykliwą obstrukcyą ze strony posłów ruskich tem bardziej zaś ubolewam nad tem, iż w dyskusyi przed chwilą odbytej zostało skonstatowane, że ze strony posłów polskich nie dano żadnego powodu do tego rodzaju wystąpienia, które posłom ruskim wcale zaszczytu nie przynosi.

Przeciwnie wszystkie stronnictwa polskie występowały w sposób o ile możności jak najbardziej dążący do zgody i pojednania.

Wystąpienie to dzisiejsze posłów ruskich uważam jako zupełnie nieuzasadnione targnięcie się na działalność Sejmu, które z pewnością reprezentantom narodu ruskiego zaszczytu nie przyniesie, ale przeciwnie tylko ujmę.

Na tych kilku uwagach kończę i proszę o przystąpienie do debaty ogólnej.

Wprzód jednak proszę o sprostowanie omyłki druku, a mianowicie we wniosku II. w ustępie 1 b) mają być dodane słowa „od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków“ (*czyta*):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Na rok 1911 ustanawia się wydatki funduszu krajowego w sumie 63,356.178 K, a dochody własne tego funduszu w sumie 39,179.349 K.

II. 1. na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w r. 1911, pobierany będzie dodatek do państwowych podatków bezpośrednich, a mianowicie:

a) dodatek do państwowego dodatku gruntowego, do państwowego podatku domowo-czynszowego, domowo-klasowego i 5% podatków od domów wolnych po 72 h. od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków;

b) dodatek do państwowych bezpośrednich podatków osobistych wprowadzonych ustawą z dnia 25. października 1896 Dz. u. p. Nr. 220, z wyjątkiem podatku osobisto-dochodoweho, w wysokośsi po 78 h. od każdej korony całej przypisanej należytości tych podotków.

2. Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim, opłacać będą dodatek do podatków w ustępie 1. ad a) wymienionych w wysokości po 67 h. zaś do podatków w tymże ustępie ad b) wymienionych po 73 h.

3. Kwoty przyzwolone na rok 1911 w rubrybach i pozycyach wydatków budżetu funduszu krajowego, jakoteż wszystkich zakładów krajowych, będą wydawane tylko na cele oznaczone w poszczególnych rubrykach i pozycyach, a to osobno w dziale wydatków zwyczajnych, osobno w dziale nadzwyczajnych.

Przenoszenie zaoszczędzeń dozwolone jest tylko przy następujących pozycyach funduszu krajowego:

a) w rubryce I. między pozycyami 5, 6 i 7 i między pozycyą 8 i 10;

b) w rubryce II. między literami a, d. e, f, pozycyi 18, oraz między pozycyą 17 (na dyurna Urzędu pośrednictwa pracy) a rubrykę XVI. pozycyą 9 (wydatki rzeczowe Urzędu pośrednictwa pracy);

c) w rubryce VIII., między pozycyami 6 i 7 tudzież między pozycyami 11, 12, 13 i 14;

d) w rubryce X. między pozycyumi 30c) i 32, dalej 35, 41 i 42, dalej w należących do tej rubryki budżetach szkół rolniczych, szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, szkoły mleczarskiej w Rzeszowie, szkoły ogrodniczej w Tarnowie, Wulce kapitańskiej i zakładu sadowniczego w Zaleszczykach, między wszystkiemi pozycyami każdej rubryki zwyczajnej wydatków tych zakładów, wreszcie między pozycyami 96b) (1—8) i poz. 96 (ad 12);

e) w rubryce XI., między pozycyami 1, 2 i 6;

f) w rubryce XII., między pozycyami 105 i 187; 173, 175, 177 i 178, wreszcie między pozycyami działów A, B, C i E, w granicach każdego z tych działów z osobna i tylko w wydatkach zwyczajnych.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby z niezużytej pożyczki z r. 1909 w kwocie 3,709.805 K, pozostawił w rachunku roku 1910 kwotę 2,089.376 K, a do rachunku roku 1911 przeniósł kwotę 1,620.429 K.

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej, aż do wysokości 2,860.804 K w gotówce, przeznaczonej na pokrycie reszty niedoboru r. 1911.

V. Sejm, zastrzegając się przeciw opieraniu całej akcyi, zmierzającej do sanacyi finansów państwowych i krajowych, prawie wyłącznie na podwyższeniu podatku od wódki, domaga się, aby cała podwyżka podatku od wódki była przeznaczona jak w r. 1901, dla skarbów krajowych".

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Do głosu zapisany p. Stojałowski. Udzielam mu głosu.

(*W tej chwili następuje spokój w Izbie*).

P. **Stojałowski.** Wysoki Sejmie!

(*Wrzawa na ławach posłów ukraińskich rozpoczyna się na nowo, dzwonienie, trąbienie, gwizdy i bicie pultami, które trwają dalej*).

Doszliśmy więc do tego, że rozpoczynamy dzisiejszą rozprawę budżetową przy dźwięku orkiestry i wrzasków.

A że doszliśmy do tego, to powodem jak mnie się zdaje to, że wśród nas Polaków więcej znaczą polityczne względy aniżeli wielka idea narodowa.

Jak to dziś podczas rozprawy podniesione zostało przez p. Lea szanowna demo-

kracya postawiła normy działania nie oglądając się na cele narodowe, na położenie narodowe.

(*Wskutek wrzawy panującej w Izbie mowca wstępuje na trybunę sprawozdawców*).

Pierwszym hasłem do obstrukcyi było błędne złączonych stronnictw demokratycznych, które zapowiedziały obstrukcyę, jak długo nie będzie załatwioną sprawa reformy wyborczej.

Sprawa reformy wyborczej jest bez wątpienia wielką i ważną, jednakże zdaje mi się, że takie było położenie, iż sprawa narodowa jako taka wymagała pewnego umiarkowania.

Partyjność jednak i brak poczucia narodowedo spowodowały stronnictwa demokratyczne do rozpoczęcia obstrukcyi. Rusini doprowadzili obstrukcyę do tego, że w Sejmie jest prawie niemożliwe porozumienie się wzajemne.

W szczególności nieszczęściem tego kraju jest, że cała administracya jest w ręku jednego stronnictwa, które ponad wszystkie inne interesy pilnuje interesów swojego stronnictwa.

Odkąd pamiętam rządy autonomiczne w kraju, zawsze na czele administracyi w kraju stoi szef jednego stronnictwa konserwatywnego.

Dlatego też przez cały czas autonomii można powiedzieć, że to są rządy jednego stronnictwa. Nie zaprzeczam stronnictwu konserwatywnemu, że pielęgnowało ideały narodowe.

Jednak zdawało mu się, że wtedy tylko narodowi będzie dobrze, kiedy ono będzie przy władzy i kiedy ono będzie wszystkiem rządziło.

Jakiś czas mogło to się udawać, jednakże z postępem oświaty i ruchu politycznego w całym świecie a potem i w kraju naszym konieczne były pewne ustępstwa na rzecz stronnictwa demokratycznego w kraju.

Konserwatyści za pomocą szefa kraju używali środków nieraz hardzo gwałtownych do pokonania i złamania wszystkich innych stronnictw a dla utrzymania się przy rządach... ....rządy hrabiego Badeniego. I dopiero po ustąpieniu jego, następni namiestnicy, chociaż byli także szefami stronnictwa konserwatywnego, zachować musieli pewną miarę i pewne jakieś względy bezstronności.

Tak naprzykład za namiestnika Sanguszki, Pinińskiego a zwłaszcza Potockiego zaczęło się w kraju uspokajać.

Rozstrój na nowo się rozpowszechnił i rozbudził od czasu rządów Bobrzyńskiego. Namiestnik Bobrzyński dorwawszy się rządów kraju w chwili takiej, gdzie rzeczywiście wpływ stronnictwa konserwatywnego zmalał, postawił sobie to głównie za zadanie, ażeby stronnictwo konserwatywne odzyskało dawny wpływ i poprowadził rządy kraju w sposób tak partyjny i w sposób tak źle obmyślany, że to wszystko, co dziś widzimy w tym Sejmie, to skutek rządów Bobrzyńskiego.

(*Wrzawa, hałas i niezrozumiałe okrzyki ze strony posłów ruskich w dalszym ciągu*).

Otóż dziś n. p. najważniejszą sprawą są koncesye szankarskie.

I przed wszystkiemi innemi sprawami, przed reformą wyborczą i przed jakąkolwiek inną reformą zajmuje ona umysły całej ludności, całego kraju od krańca do krańca, od wschodu do zachodu.

Otóż w tej sprawie uporządkowania tak ważnej rzeczy jak nadanie koncesyi, namiestnik Bobrzyński poszedł drogami, które musiały doprowadzić do największego rozdrażnienia, rozgoryczenia i niezadowolenia w kraju.

I to od samego początku jego działania widać ten błędny sposób. Musiał wiedzieć, że zmiana gospodarstwa propinacyjnego, to jest olbrzymia robota. A on do tej olbrzymiej roboty zabrał się dopiero w połowie roku.

Kiedy nareszcie prośby o koncesye zaczęły napływać, pierwszą instancyą rozstrzygającą powinny być starostwa. Tymczasem JE. p. Bobrzyński każe sobie przydzielać wszystkie podania o koncesye, rozpatruje je pierwszy i daje wskazówki starostom, komu dać koncesyę a komu nie, wskazówki nietylko ogólnikowe, ale wskazówki całkiem osobiste, szczegółowe.

Wskutek tego, ze stanowiska prawniczego na rzecz się zapatrując stało się, że strony podające się o koncesyę zostały pozbawione pierwszej instancyi, a sami staro-

stowie odpowiadając na liczne zapytania do nich skierowane odpowiadają wyraźnie: nie możemy nic zrobić, bo takie przyszło polecenie z Namiestnictwa.

Znam wypadki w powiecie moim i w najbliższych, że starostowie faktycznie byli skłonni dać pewnym gminom albo innym zaufania godnym osobom koncesye, ale otwarcie przyznawali, że nie mogą tego uczynić, ponieważ przyszło inne polecenie z namiestnictwa i inne osoby otrzymały koncesyę według z góry danych wskazówek.

Takie postępowanie niezaprzeczenie nie jest zgodne z ustawą i wywołało wielkie rozgoryczenie i trudności dla tych wszystkich, którzy się o koncesye podawali.

Mam tu dość podań różnych koncesyonaryuszy, którzy wskazują, jak często bez wszelkiej znajomości osób i stosunków, namiestnictwo kazało starostwom udzielać koncesyi. JE. p. Namiestnik oświadczył publicznie że, w gminach, które nie życzą sobie mieć karczmy, koncesyi udzielać nie będzie.

Tymczasem działo się wręcz przeciwnie. Gmina Ślemień w powiecie żywieckim oświadczyła, że prosi ażeby koncesya była dana jakiemuś gospodarzowi, a w każdym razie chrześcijaninowi, a jeżeliby nie chciano takiej osobie koncesyi nadać, ażeby wówczas w gminie tej zupełnie nie dawano koncesyi nikomu, a zwłaszcza żydowi.

Jest w tej gminie arendarz dotychczasowy, żyd Geller, który od wielu lat dał się całej gminie i pojedyńczym jej członkom we znaki przez szkodliwe działanie, przez wyzyskiwanie członków gminy, co się stwierdza i przez to, że przyszedłszy jako biedny żydek, dzisiaj jest tam jednym z największych właścicieli.

Otóż gmina stanowczo się opierała temu, ażeby temu człowiekowi nadawano koncesyę, przytaczała dowody, że ten żyd był już karany policyjnie za różne wykroczenia właśnie w sprawach szynkarskich, a pomimo tego przecież Geller dostał koncesyę a wszyscy chrześcijańscy petenci zostali odrzuceni.

Niestety, powszechnem jest w gminie przekonanie, że Geller zawdzięcza te względy przemożnej protekcyi arcyksiążęcej dyrekcyi dóbr w Żywcu, o której mimochodem należy powiedzieć, że wbrew intencyom arcyksięcia bardzo często nietylko w tej gminie, ale i w innych gminach powiatu żywieckiego postępuje wobec ludności nieżyczliwie, a nawet dokuczliwie.

Gmina Wola zabierzowska nadesłała mi tu także skargę, którą pozwolę sobie odczytać (*czyta*).

„W załączeniu przesyłamy odpis rekursu przeciw orzeczeniu Starostwa w Bochni do Wysokiego Namiestnictwa we Lwowie, a to z powodu nadania koncesyi szynkarskiej Chai Strauch Wasserhartowej. etc.

Nie można też sobie wytłumaczyć, dlaczego nie zwrócono uwagi na to, że w poprzednich latach była Chaja Wasserhaft karana za przekroczenie policyjnych godzin i za niechlujstwo w szynkowni. Mimo to starostwo udzieliło jej koncesyi.

Odmówiono natomiast udzielenia koncesyi poleconemu przez gminę Szymonowi Pagasowi, który jest porządnym obywatelem i moralnym.

Gmina uprasza przeto, aby Ks. Poseł z towarzyszami swoimi sprawę tę poparł, uzyskał udzielenia koncesyi Pagasowi a cofnięcie koncesyi nadanej Wasserhaftowej.

Gmina Rudołowice w powiecie jarosławskim nadsyła również pismo z następującem zażaleniem.

„Życzeniem gminy było, ażeby koncesyę otrzymał Marcin Biegus, gospodarz tutejszy nieposzlakowany, była zaś przeciwną temu, ażeby nadawać koncesyę staremu arendarzowi Treifeldowi. Treifeld bowiem był karany za przekroczenie godzin policyjnych 9 razy, nie ma odpowiedniego domu na wyszynk i podał na wyszynk lokal obcy bez ugody z właścicielem tegoż. Mimo to wszystko starostwo nadało koncesyę Treifeldowi".

Charakterystycznem jest, że gmina w tem swojem piśmie datuje, że wniosła rekurs przeciw nadaniu koncesyi żydowi za poradą samego starostwa.

Gmina Bukowsko powiatu sanockiego żali się, że przy udzielaniu koncesyi tak w Bukowsku wsi, jak i w mieście, ani jeden chrześcijanin nie otrzymał koncesyi i to nie tylko na wyszynk ogólny (główny), ale nawet na żaden poboczny, chociaż podawało się 7 chrześcijan i to czterech jest takich, którzy posiadają koncesye i na podawanie potraw.

Panuje w gminie naszej to przekonanie, że wpływał na to niesprawiedliwe, rozdawanie koncesyi właściciel Browaru w Zaszynie Meilech Rosenblat, który mieszkając

we Lwowie, w ostatnich tygodniach umyślnie dla sprawy koncesyi szynkarskich zjechał w te strony.

W końcu dodaje urząd ginny, że ludzie, którzy dostali koncesye, są majętni i nie ma obawy, żeby mieli zostać bez chleba, czego w swojej troskliwości JE. p. Namiestnik zdaje się tak bardzo lękać.

W gminie Baczków pow. bocheńskiego, ubiegało się 3 petentów o koncesyę; dwóch chrześcijan otrzymało poparcie i polecenie od gminy, żyd, który się również ubiegał o koncesyę, Mojżesz Westreich, człowiek zamożny, nie otrzymał od gminy żadnego poparcia. Starostwo jednakże udzieliło właśnie temu żydowi koncesyę.

Gmina wniosła przeciw temu udzieleniu koncesyi rekurs i niniejszem do mnie jako posła powiatu bocheńskiego się zwróciła, abym jej dopomógł do uzyskania sprawiedliwości.

Ze starostwa bialskiego, z gminy Niedzieliska, że odmówiono im koncesyi, uzasadniając to tem, że nie miał odpowiedniego lokalu, co jest z prawdą niezgodne, ponieważ umyślnie na ten cel lokal urządzili.

Również zwrócić należy uwagę na te wypadki, w których bardzo wielu petentów zostało doprowadzonych do ruiny. W dobrej bowiem wierze, że przy rozdawnictwie koncesyi władza krajowa poprze obywateli chrześcijan a zwłaszcza tych, którzy mają odpowiedni lokal przyzwoicie urządzony, zdrowotny i potrzebom ludności odpowiadający, niektórzy obywatele umyślnie pobudowali nowe budynki i urządzili je w ten sposób, ażeby były obszerne sale i inne potrzebne i odpowiedne urządzenia. Tymczasem bardzo wielu z tych nie otrzymało koncesyi i wskutek tego narażeni są na zupełną ruinę, bo się zawiedli na budowie tych lokali, które obecnie będą stały bez użytku.

Takim zrujnowanym gospodarzem jest niejaki Stanisław Harnes z Borów pod Chrzanowem, który w pobliżu istniejącej tamże kopalni dla wygody pracujących tamże kilkuset górników, wybudował piękną gospodę i w nadziei otrzymania koncesyi zaciągnął na tę budowę pożyczkę 10.000 K. Dziś pozbawiony koncesyi zagrożony jest zupełną ruiną.

Podnieść należy, że Bory są przysiółkiem oddalonym od Jaworzna o 2½ km. i tak samo od gminy Jelenia 2½ km. Te najbliższe gminy będą w ten sposób pozbawione gospody, chociaż w kopalniach tamtejszych pracuje około 900 górników, a prócz tego jest 75 numerów domów.

Podobne wypadki zdarzyły się także w innych miejscowościach, mianowicie ci, co pobudowali umyślnie domy odpowiedne, koncesyi nie otrzymali.

W gminie Zarzecze (pow. żywiecki) gospodarz Jakóbik, który się podał o koncesyę mając dom murowany i bardzo odpowiednie urządzenie, również nie otrzymał koncesyi i naraził się przez to na szkodę, poniósł bowiem znaczny wydatek na urządzenie lokalu i domu.

Właściciel realności Jan Projan w Zywcu, posiadający w śródmieściu piękny lokal i dom, podał również o koncesyę, której mu odmówiono, nadano natomiast koncesye w innych mniej odpowiednich lokalach.

Gmina Bystrowice (pow. jarosławski) żali się, że chociaż w tej gminie podało się kilku chrześcijan o koncesye i otrzymało potrzebne od gminy świadectwo moralności i polecenie, mimo to otrzymał koncesyę żyd Matjas Geller, człowiek obecnie zamożny, któremu więc nie dla grożącej mu nędzy tę koncesyę nadano. Zwierzchność gminna pisze mi, że tenże Geller jest właścicielem młyna, a drugi młyn dzierżawi, jest więc bogatym i nie potrzebuje prowadzić drugiego przemysłu. Nadto lokal jego znajduje się tuż naprzeciwko szkoły, co wcale nie jest korzystnem dla dzieci, które z tego powodu mogą być narażone na zgorszenie. Nadto ten szynkarz Geller pamiętny jest w gminie z tego, że przed kilku laty był karany za to, iż podawał piwo tak zanieczyszczone, że władze uznały je za szkodliwe dla zdrowia i za praktyki przeciw zdrowotności skazała go na surową karę. W gminie opowiadają, że w piwie tem dla jakichś zabobonów żona szynkarza kąpała swoje dziecko.

Gmina Siersza w pow. chrzanowskim, w której znajduje się znana kopalnia węgla, uchwaliła, aby w gminie tej były dwie koncesye, ponieważ ludności jest tam przeszło 1000 oprócz obcych pracujących w kopalni węgla.

W szczególności, imieniem kółka rolniczego otrzymał koncesyę niejaki Antoni Rejdyk.

Rejdyk, licząc na otrzymanie koncesyi, wystawił odpowiedni dom, według wszelkich przepisów o szynkowniach. Na budowę tego domu zaciągnął pożyczkę 6.000 K., licząc na to, że po otrzymaniu koncesyi będzie się mógł z tego długu wypłacić.

Tymczasem, wbrew opinji gminy otrzymał koncesyę niejaki Leib Bachner i kasyno urzędnicze. Co do kasyna urzędniczego, koncesya ta jest dla gminy bez żadnego pożytku, albowiem jest rzeczą notoryczną, że do kasyna tego robotnicy kopalniani i członkowie gminy nie uczęszczają.

Co do Leiby Bachnera — to przedewszystkiem gmina nie życzyła go sobie, a powtóje: nawet wedle zasad, głoszonych przez JE. P. Namiestnika, nie należy on do tych, którzyby potrzebowali żyć z koncesyi, jest bowiem agentem kopalni w Sierszy, dostawcą rozmaitych ziemiopłodów, więc człowiekiem nietylko nie zagrożonym niedostatkiem, ale można powiedzieć jest nawet i bogatym.

Tę prośbę Antoniego Rejdycha polecam szczególnej uwadze JE. Pana Namiestnika, któremu zapewne zależy na tem, ażeby w Sierszy, jako w ognisku górniczem, koncesya była w ręku człowieka uczciwego i porządnego (*wrzawa*) — a nie w ręku onych dawnych arendarzy, znanych z rozmaitych praktyk demoralizujących ludność, a zwłaszcza ludność tak ku demoralizacyi podatną, jak ludność w wielkich zbiorowiskach przemysłowych.

Wincenty Tyrka w Przyborowie ze starostwa w Brzesku nadsyła mi pismo ze starostwa, które bez podania żadnych powodów odmawia mu koncesyi i załącza przytem świadectwo moralności gminy, które poświadcza, że jest to człowiek zaufania godny i na koncesyę zasługujący.

Gmina Cząstkowiec w powiecie jarosławskim nadsyła również pismo podpisane przez wójta i zaopatrzone pieczęcią gminną, w której się żali, że gmina w Cząstkowicach pragnęła widzieć szynk w rękach człowieka, którego sobie upatrzyła w osobie Grzegorza Myślaka i..... którzy posiadają odpowiednie domy i w stosownych miejscach. Mimo to starostwo nie dało żadnemu z tych dwóch poleconych przez gminę petentów koncesyi, ale dało ją Samuelowi Nassau. Tenże Samuel Nassau jak stwierdzono wyrokiem sądu powiatowego w Próchniku z 30/7 1905 l. 2185/1 był karany właśnie za przekroczenie ustawy o opilstwie, a tak samo za ponowne przekroczenie ustawy o fałszowaniu środków spożywczych i napojów wyrokiem z 2. stycznia 1906 i za taką samą winę wyrokiem z 14. lutego 1907 i w ogólności ma w swoim rejestrze sądowym dotychczas 6 podobnych kar.

Wobec tego gmina protestuje przeciw nadaniu koncesyi takiemu człowiekowi i żąda uwzględnienia dwóch innych przez siebie poleconych petentow.

Bazyli Kołodka z Kamionnej w powiecie bocheńskim żali się, że petycya jego o koncesyę została odrzuconą, rzekomo z tego powodu, że lokal jego jest nieodpowiedni i nieprzystępny.

Powód ten przez starostwo podany jest zupełnie nieuzasadniony i być może na tem oparty, że gdy starostwo przeprowadzało wizyę lokalu, budynek Kołodki był dopiero na ukończeniu.

Kołodka bowiem w nadziei otrzymania koncesyi cały swój budynek odpowiednio zrestaurował własnym kosztem i tak go nawet budował, ażeby był przystępny do prowadzących tamże dróg.

Odmówienie tedy koncesyi jest zupełnie nieuzasadnione i faktom nie odpowiadające a naraża go rzeczywiście na wielką stratę majątkową, ponieważ wszystką gotówkę obrócił na odpowiednie urządzenie lokalu.

Skarga i żal Hołodki jest tem bardziej uzasadniony, że koncesyę nadano Abrahamowi Jakubowiczowi, (trzem katolikom odmówiono).

Abraham Jakubowicz także nie należy do takich żydów, którymby odmówienie koncesyi groziło niedostatkiem lub nędzą.

Posiada on bowiem wiele morgów gruntu a szynkarstwem trudnił się już jego ojciec i na tem szynkarstwie się dorobił, a teraz on sam już 2 lata na szynkarstwie zarabia.

Tenże Abraham Jakubowicz nie mieszka nawet w gminie Kamionnej, lecz w sąsiedniej gminie, dlatego też prawdopobnie nie będzie w myśl ustawy przemysłowej zajmował się osobiście wyszynkiem.

Słuszną tedy jest rzeczą, ażeby koncesya w myśl rekursu wniesionego przez Hołodkę temuż nadaną została, a koncesya udzielona Abrahamowi Jakubowiczowi aby została cofnięta.

Gmina Straconka w powiecie bialskim od lat wielu wybudowała hotel, czyli dom zajezdny, którego dochody obracała na cele oświatowe nielicznej zresztą ludności. I ta gmina już wybudowała z własnych funduszów kościół i z własnych funduszów i dochodów opłaca utrzymanie księdza. Za czasów propinatorskich miała oczywiście wyszynk, który w takim domu gościnnym, gminnym jest koniecznie potrzebny. Inaczej straci całkiem na wartości, bo go przeznaczono przez gminę do wyszynku.

Tymczasem Namiestnictwo widocznie nie poruczyło staroście dać jej koncesyi. Gmina podstawiła dzierżawcę, ale i on nie otrzymał koncesyi.

Widocznie stało się to na rozkaz z góry, albowiem starosta bialski od wielu lat znany jest z tego, że gminom w bialskim powiecie, czem może dopomaga, ażeby wśród ciężkich warunków tego powiatu mogły się rozwijać. Tej zaś oświadczył, że mimo najlepszej woli poradzić na to nie może.

A ponieważ koncesye w pierwszym rzędzie zależałyby od starostwa, więc gdyby ten nie był skrępowany rozkazem z góry, toby z pewnością w tym wypadku można było liczyć na to, że prośbom i potrzebom gminy pod tym względemby zaradził.

Sprawa ta naprowadza mnie mimochodem na ważną rzecz, a mianowicie na pytanie. czy związkom kasynowym, kółkom rolniczym, i t. p. towarzystwom należy udzielać koncesyi, czy takowej odmówić. Stojąc ściśle na zasadzie ustawy przemysłowej przyznać trzeba, że takie stowarzyszenia muszą mieć koncesye, nie stoi jednak w ustawie, żeby zasadniczo należało koncesyi odmawiać.

Zdaje się jednak, że rząd nasz krajowy względnie panowie starostowie otrzymali od rządu krajowego centralnego takie polecenie, żeby kółkom rolniczym, i t. p. towarzystwom odmawiać koncesyj.

Wnoszę zaś to z tego faktu, że w sąsiednim kraju koronnym na Szląsku, takie koncesye ograniczone ściśle do członków bez trudu towarzystwu bywają dawane. (*Hałas i wrzawa w dalszym ciągu.*)

Jeżeli więc w innych krajach koronnych towarzystwa czy kasynowe czy agrarne, albo inne, czy oświatowe czy zabawowe, mogły otrzymać dla swoich członków koncesye, to nie można się dopatrzeć powodu, dla któregoby to w Galicyi miało być niemożliwe.

Dlatego zwracam się stanowczo z prośbą do rządu krajowego, ażeby w Galicyi nie zaprowadzał stosunków jakichś wyjątkowych, ale tak jak w innych krajach koronnych zezwalał na to, co wedle ustawy przemysłowej jest wszędzie w Austryi dozwolone.

Wracam jeszcze do wypadku pominięcia przy nadawaniu koncesyi, petentów chrześcijan mających wszelkie ustawowe wymogi oraz polecenia gmin, a nadawania koncesyi żydom.

I tak w gminie Stopnice szlacheckie pod. Tymbarkiem, odmówiono koncesyi Janowi Zończykowi, otrzymał ją atoli żyd Lichtman. We Woli raniżowskiej powiat kolbuszowski, odrzucono koncesyę Wawrzyńca Puzia i Jana Gewinnera, jakkolwiek mieli również wszystkie warunki ustawowe oraz polecenie gminy.

Mógłbym takich wypadków przytoczyć daleko więcej, niema bowiem w Galicyi powiatu, w którymby nie było skarg na niewłaściwe rozdawnictwo koncesyi szynkarskich.

Oczywiście każdy rozumny człowiek pojmie, że przy rozdawnictwie tylu tysięcy koncesyi, przy sprawie całkiem nowej, w której prawdę mówiąc ani władza krajowa ani autonomiczna, ani wogóle społeczeństwo nie ma jeszcze żadnej praktyki, nie może być sprawa załatwiona tak ażeby wszystkich zadowolić przy rozdawaniu koncesyi.

Jest także rzeczą całkiem zrozumiałą, że wobec podwójnej a może potrójnej ilości petycyi, które w ogólności mogą być uwzględnione, musi pozostać prawie $^2/_3$ takich petentów, którzy koncesyi nie otrzymają, bo jej otrzymać nie mogą, bo ich nie starczy dla wszystkich i będzie znaczna liczba niezadowolonych.

Nie żądamy tedy od władzy naszej krajowej, ażeby wszystkich zadowoliła, bo uznajemy, że to jest niemożliwe, ale to, czego mamy prawo żądać od naszej władzy krajowej, jest to, żeby w tej sprawie postępowała rzeczywiście ściśle wedle ustawy — ale także oglądając się na wielką doniosłość sprawy rozdawnictwa koncesyi.

JE. p. Namiestnik oświadczył tyle razy w sejmie, że on czuje z krajem i narodem i że ma się prawo liczyć na to, iż zrozumie on, jak wielka sprawa dostała mu się w ręce do rozstrzygnięcia na korzyść kraju albo na jego szkodę.

Spodziewać się tedy należało, że JE. p. Namiestnik będzie się kierował właśnie tylko temi dwiema głównemi zasadami: dobra publicznego połączonego z tą wielką i można powiedzieć wiekopomną reformą spraw propinacyjnych w kraju, słusznością i sprawiedliwością a dodałbym po trzecie ogólnem życzeniem naszej polskiej chrześcijańskiej ludności.

Nie ulega zaś wątpliwości, że kierując się temi zasadami, należało przy rozdawnictwie koncesyi postępować z wielką troskliwością, sumiennością i z pełnem poczuciem narodowem.

Nie można pochwalić tego, — owszem pozwolę sobie całkiem otwarcie wypowiedzieć głębokie ubolewanie, że od samego początku, kiedy poruszoną została sprawa koncesyi szynkarskich, publicznie w kraju mówiono o tem i pisano o tem, że rozdawnictwo koncesyi poszło na handel polityczny a więc że JE. p. Namiestnik do różnych cen zapoczątkowanego i podtrzymywanego przez siebie sojuszu politycznego z pewną partyą w kraju doliczył tysiąc paręset koncesyi szynkarskich, które z góry przeznaczone były nie dla ludzi, którzy się wykażą najlepszą kwalifikacyą i poleceniami gmin, tylko się wykażą legitymacyą i kartą przyjęcia do stronnictwa ludowego.

Nie jest to oparte na żadnych złośliwościach politycznych, bo przecież wiadomą jest rzeczą, że p. Stapiński na kongresie w Tarnowie (wobec tysiąca ludzi jak mówi) oświadczył, że z p. Bobrzyńskim da sobie radę i chlubił się tem, że ma od niego zapewnionych przeszło tysiąc koncesyi.

To są rzeczy notorycznie publicznie podnoszone w pismach wszystkich codziennych i ludowych, które dotychczas nie spotkały się z zaprzeczeniem ze strony władzy krajowej. A kto wie, czy ściślejsze zbadanie nadanych koncesyi nie sprawdziłoby rzeczywistości, że koncesye te rozdane zostały ludziom politycznej barwy Stapińskiego.

Drugim powyżej dotkniętym błędem ze strony namiestnictwa było, że namiestnictwo nakazując starostom przedkładać sobie petycye wniesione o koncesye i dając wskazówki osobiste (może właśnie tym sojuszem z p. Stapińskim spowodowane) właściwie pozbawiają petentów prawa rekursu, pytam bowiem na jaki skutek może liczyć rekurs w namiestnictwie, skoro namiestnictwo samo już raz orzekło, komu się koncesye nadaje.

Sprawa ta jest zbyt drażliwą i ważną, aby namiestnik Kraju mógł ją pozostawić bez wyjaśnienia, wszyscy bowiem nietylko prawnicy fachowi ale i ludzie mający jakie takie poczucie prawa i legalności, są zaniepokojeni, jakim sposobem stać się to mogło, żeby kompetencya starostom jako pierwszej instancyi ściśle należąca się została im niejako odebrana i do drugiej instancyi przeniesiona.

To pytanie kilkakrotnie podnoszono a nie czytałem w organie namiestnictwa „Gazecie Lwowskiej“ żadnej na to odpowiedzi, tak że ta kwestya jest dotąd niewyjaśniona i stoi zarzut, że namiestnik zniósł samowładnie pierwszą instancyę, zarzut tem bardziej silny, że J. E. namiestnik przy otwarciu sesyi obecnej powiedział, o ile pamiętam, wyraźnie te słowa: Kazałem sobie na podstawie prawa kontroli przedłożyć petycye o koncesye. A więc sam namiestnik przyznał, że na podstawie prawa kontroli przedłożyć petycye o koncesye.

A więc sam namiestnik przyznał, że na podstawie prawa kontroli już przeglądał wniesione do starostw podania o koncesye, zapomniał jednak dodać, na czem polega prawo kontroli próśb, które urzędownie muszą być najprzód do starostwa wniesione i tam rozstrzygnięte, a dopiero potem namiestnictwo ma prawo kontroli, bo ma prawo rozpatrywania rekursów.

W każdym razie jest tu chaos prawny a może raczej nadużycie prawne nie w ustawie tylko w polityce sojuszu uzasadnione, które powinno być dla uspokojenia umysłów wyjaśnione. Zapowiadał rząd krajowy w swoich oświadczeniach bądź w organach urzędowych bądź, o ile mi się zdaje, także tu w izbie, a w każdym razie słyszeć to można od starostów, że kółkom rolniczym, towarzystwom, obszarom dworskim, właścicielom browarów nie będą dawane koncesye dlatego, że to są bądź ciała zbiorowe, co do których często nie można ściśle zbadać, kto właściwie jest za przemysł odpowiedzialny, — bądź też dla tego, że właściciele browarów w zgodzie z obszarami osobiście prowadzili koncesye,

Tak nam głoszono. Tymczasem praktyka wykazała, że przy rozdanych już koncesyach odstępowano, nie wiadomo według jakich reguł, ale mnie się zdaje, że dowolnie, ponieważ niektóre stowarzyszenia jak n. p. kasyno urzędnicze w Sierszy koncesyę otrzymało, a także otrzymały ją pewne obszary i browary.

W szczególności, o ile mi wiadomo, uwzględnieni zostali rozmaici petenci z arcyksiążęcego Zarządu dóbr w Żywcu, więc widocznie nie tak ściśle wykonano, jak zapowiedziano, tj. że żadne ciało zbiorowe nie dostanie koncesyi.

Więc i tu winna władza krajowa dać pewne wyjaśnienie co do tego, wedle jakich norm kierowała się dając koncesyę jednym, a odmawiając drugim — inaczej pozostanie słuszny zarzut dowolnego, partyjnego a w każdym razie nie bardzo z prawem zgodnego postępowania.

Dziwnem się by też wydało również, że JE. Pan Namiestnik w swem przemówieniu kładł nacisk na to, że odmówienie koncesyi starym szynkarzom narażałoby ich na pozbawienie możności zarobkowania i życia i tem głównie motywował konieczność uwzględnienia dawnych szynkarzy.

Zaznaczam z góry, że w tej sprawie nie stoję na stanowisku jakiegoś nieprzejednanego antysemityzmu, a na dowód tego pozwolę sobie przytoczyć, że dawnych szynkarzy Żydów, którzy działali sprawiedliwie, starałem się popierać. Są nimi mianowicie Ramuel Mayer w Podłężu i Izrael Weisenberg w Budach.

Jak co do tych dwóch tak samo co do innych, zasługujących na jakieś zaufanie, i rzeczywiście pozbawionych możności innego zarobkowania, nie jestem przeciwny, aby dostawali oni koncesye.

Nie rozumiem jednak takich, przez rząd krajowy czyli Namiestnictwo podawanych powodów, że ze względów społecznych pewna część dawnych szynkarzy musi być pozostawiona przy koncesyi, inna zaś w razie pozbawienia koncesyi musiałaby być odszkodowaną.

Przy wszystkich zmianach gospodarczych dzieje się tak zawsze, że przez zaprowadzenie jakiegoś nowego przemysłu, jakiegoś innego sposobu produkcyi, ci którzy dawniej się tym przemysłem trudnili, zostają narażeni na straty. Wprowadzenie naprzykład fabryk pozbawiło zarobku tkaczy, wprowadzenie kolei i tramwayów wprowadziło pewne poszkodowania woźniców i fiakrów. A nikomu nie przyszło na myśl żądać dla tych ludzi odszkodowania.

Zupełnie więc byłoby czemś niesłychanie nowem, gdyby odszkodowanie wynajdywać dla tych, którzy stracili ten szynk.

Trudno bowiem najpierw udowodnić, że oni innego sposobu zarobkowania nie mają, trudnoby było oznaczyć sposób tych odszkodowań i trudnoby było znaleść podstawę prawną, na jakiej oni tego odszkodowania mogliby żądać.

Zresztą co do tej sprawy, to „Gazeta lwowska“ zaprzeczyła, że Ekscelencya Namiestnik w ten sposób się odezwał. Chcemy temu wierzyć.

Pozostaje jednakowoż zawsze niemytłumaczonem, dlaczego wprowadzono taką jakąś nienormalną manipulacyę, że zachowano w rezerwie coś podobno do Nowego Roku około 1500 koncesyj.

Z jakiego powodu i dla kogo?

A stanowczo sprzeciwićby się należało żądaniu pewnej grupy politycznej, domagającej się, ażeby tym szynkarzom żydowskim, którzy nie dostali koncesyi, ażeby dawać prowizorycznie koncesye, zanim sobie znajdą jakiś inny sposób zarobkowania. Nieuzasadnionem zaś toby było, albowiem nie dałoby się sprawdzić, którzy z tych ludzi mieliby rzeczywiście słuszne prawa żądać takiego przywileju prowizorycznej koncesyi, a dalej wszyscy panowie szynkarze wiedzieli to 25 lat wcześniej, że w r. 1911 ustanie propinacya.

W ostatnich latach bardzo się często o tem mówiło i pisało, więc wszyscy ci panowie mieli możność do pomyślenia o zaopatrzeniu swej przyszłości.

To są najważniejsze wątpliwości, zarzuty i żale przeciwko administracyi naszej krajowej w sprawie tej najważniejszej, kraj cały poruszającej, rozdawnictwa koncesyi.

Lecz nietylko w tej sprawie ekonomicznej, gdzie zdawałoby się powinno być łatwem zachować jak największą przedmiotowość i uniknąć wszelkiej barwy politycznej, rząd krajowy daje powód do rozgoryczenia i zawiści.

Również działanie rządu krajowego w innych gałęziach administracyi krajowej pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Przeżyłem coś ośmiu namiestników, z jednym z nich staczałem ciężką walkę, ale muszę powiedzieć, że to, co się dzieje za Eksc. Bobrzyńskiego, już jest najgorsze.

Tu muszę wypowiedzieć moje spostrzeżenia — całkiem nowe na moje stare lata — że dawniej to skarzyły się na namiestników pewne może partya, może pewni ludzie, którzy nie zasługiwali na łaskę u nich, ale dziś, gdzie się obrócę, od Krakowa do Lwowa aż pod Tarnopol, jeszczem nie znalazł człowieka, któryby chwalił namiestnika. Utyskiwanie jest tak powszechne, że te skargi słychać nietylko w miejscach publicznych, ale nawet w domach prywatnych.

Więc coś się musiało popsuć w tej maszynie administracyjnej, co sprawia to powszechne niezadowolenie.

Muszę przypomnieć, że Eksc. Bobrzyński oświadczył nam tu kategorycznie, że on pomimo, że jest c. k. namiestnikiem, chce być obywatelem kraju. Więc sądzę, że Eksc. Bobrzyński na podstawie tego swego oświadczenia powinien się liczyć z opinią obywateli i powinien znaleść sposób, żeby to powszechne utyskiwanie przeciw jego rządom przecież mogło się zmienić.

Co więcej, ze sfer najbliższych Eksc. Bobrzyńskiego, które patrząc na każdy krok jego działalności, powinny mu być najżyczliwsze, dochodzą takie żale, jakich ja nigdy za dawnych namiestników nie słyszałem.

O dawnych namiestnikach powiadano: to wielki pan, to jakiś hrabia, nigdy nie był urzędnikiem, on się na tych rzeczach nie rozumie, ale ponieważ wielki pan musi być namiestnikiem, to trzeba mu pomagać, żeby maszyna szła.

Obecnie wszyscy urzędnicy powiadają: ten człowiek sądzi, że wszystko wie, i wszystkiem chce rządzić, tymczasem wszystko jakoś źle idzie.

Jednym z najczęściej się powtarzających żalów jest mianowicie ten, że Ekscelencya Bobrzyński przy translokacyach najrozmaitszych urzędników, począwszy od starostów aż do praktykantów rządzi się nie względami na potrzeby powiatu, czy ludności, czy zdolności odnośnego urzędnika, tylko jakimiś politycznymi względami i przerzuca urzędnikami jak kulkami.

Zale te widocznie polegają na prawdzie, bo co drugi lub trzeci numer „Gazety lwowskiej“ oznajmia nam rozmaite przeniesienia w jedną i drugą stronę a każde takie przeniesienie przecież kosztuje; za każde takie przeniesiente trzeba zapłacić trzymiesięczną pensyę. Jeżeli takich przeniesień jest choćby kilkadziesiąt w roku, to ta suma idzie w tysiące.

Więc ja się nie dziwię, jeżeli może przez pewną niedyskrecyę doszło do mej wiadomości, że c. k. namiestnictwo poszło za przykładem wszystkich Galicyan i już się od nas nie różni nawet tem, że niema długów. Długi te dochodzą podobno już do jakiegoś pół miliona a powstały one wskutek tego, że za rozmaite komisye i inne czynności namiestnictwo swoim urzędnikom nic nie płaci. Ja się nie chcę domyślać, że te kłopoty finansowe może też powstały wskutek tego, że namiestnik kraju może nie dość rozważnie szafował funduszem dyspozycyjnym.

Lecz w te interna tego, co się dzieje w gmachu „pod kawkami“ nie wchodzę. Mnie obchodzić muszą przedewszystkiem te sprawy, które się na zewnątrz objawiają i sieją demoralizacyę polityczną w całem powiedziałbym społeczeństwie.

Galicya, mojem zdaniem, jest tym wyjątkowym krajem, gdzie szef administracyi jest jak wspomniałem i głową stronnictwa i pierwszym politykiem w kraju.

Kiedy się o tem mówi z posłami innych krajów koronnych, to ci rzeczywiście z litością wzruszają ramionami i powiadają: U was są jakieś dziwne stosunki w Galicyi, bo u nas namiestnik i starosta, są to sobie tylko tacy panowie, o których nikt się nie troszczy, a którzy mają tylko załatwiać kawałki, a nie zajmować się polityką, bo politykę prowadzimy my, przewódcy stronnictw i stronnictwa.

W Galicyi natomiast dzieje się zupełnie inaczej, wprost na odwrót.

U nas polityką kieruje każdoczesny namiestnik. On to przy pomocy starostów robi wybory, a robi je tak dalece, że ośmiela się powiedzieć temu lub owemu, mającemu pieniądze na mandat poselski: „Pan będzie kandydował“, albo „Pan nie będzie kandydował, bo ja Pana utrącę!“

To jest rzeczywiście coś niebywałego w naszej dziwnej zresztą, ale nibyto konstytucyjnej Austryi.

I to jest źródłem tego chaosu politycznego, który w Galicyi wywiera tak zgubne

skutki na całe życie polityczne a powiedziałbym na polityczne wyszkoleuie społeczeństwa, w pierwszym rzędzie panów z inteligencyi.

Albowiem przez nacisk idący od szefa kraju a równocześnie od szefa stronnictwa konserwatywnego, wszyscy ci demokraci i posłowie miejscy, którzy równocześnie zmuszeni byli pełnić jakąś służbę rządową, znaleźli się w tem przykrem i przymusowem położeniu, że musieli tak działać, jak chciał ich szef administracyi.

I dlatego w tych wszystkich panach, nawet kiedy się zabrali do politycznej roboty i posłowali, zawsze większą rolę odgrywał c. k. urzędnik, który się musiał liczyć z gubernatorem, aniżeli poseł, który się miał liczyć z wyborcami, najczęściej takimi, którzy oddawali głosy podług rozkazu gubernatora.

Wskutek tego nie mogło się u nas wyrobić normalne polityczne życie i niezależność polityki, gdyż wszystko zawsze szło według instrukcyi z „pod kawek".

Wskutek tego demokracya, zwłaszcza miejska, poniosła przedewszystkiem wielkie szkody przez ten zgubny wpływ rządu krajowego, który na posłów miejskich będących urzędnikami a zwłaszcza burmistrzami mógł zawsze wywierać i do dziś wywiera ogromny wpływ.

W przeszłym roku mówiłem, że za przeszłość odpowiada partya konserwatywna i wyliczyłem 7 jej grzechów, które wprowadziły dużo złego na całą naszą dzielnicę, a zakończyłem apelem: „Demokraci łączcie się", bo na was przyjdzie odpowiedzialność za przyszłość i od waszej łączności i rozumnego działania zależy, aby poprawić to wszystko, w czem zboczyły rządy konserwatywne.

Apel ten został niestety bez skutku i nie znalazł posłuchu, albowiem demokratyczni posłowie jak dawniej tak i teraz z jednej strony zanadto byli podatni wpływom konserwatystów i wpływom namiestnika, a z drugiej strony tak mało okazali chęci do wzajemnej zgody i jedności, że rozbicie demokracyi zdaje się być większem niż było.

Pochodzi to stąd, jak powiedziałem na wstępie mojej mowy, że we wszystkich naszych stronnictwach do tego czasu interesa stronnictwa, pożądliwość, a niekiedy nawet interesa czysto osobiste, kierują naszymi interesami narodowymi.

Gdyby dla wszystkich stronnictw, a w szczególności dla demokracyi miejskiej, która stanowi najinteligentniejszą część narodu, ideał narodowy był głównym celem i decydujący wpływ wywierał na jej działalność, tak demokracya dawno byłaby się wyzwoliła z pod wpływów rządowych namiestniczych, oparła na ludzie i współdziałała nad podniesieniem pomyślności i politycznej dojrzałości całego społeczeństwa.

Tymczasem demokracya, ten kwiat narodu spiera się o drobnostkę i stronnicze swoje cele i dążności ze szkodą narodowych praw.

Wskutek tego muszę też demokracyi miejskiej wytknąć, bez jakiejś zawiści i gniewu, ale ze szczerej życzliwości i w nadziei, że kiedyś to lepiej będzie, niektóre błędy.

Ta muzyka pożyteczna, bo Skołyszewski i Kraiński doskonale spią.

Niektóre błędy wywarły najgorszy wpływ na całe nietylko działanie, ale na całe pojęcie demokracyi w kraju.

Skoro w tamtejszym roku błędy konserwatystów nazwałem grzechami głównemi, to idąc już jako ksiądz za tem biblijnem podobieństwem powiem, że damokracya popełniła grzech przeciw Duchowi świętemu, a nazywam je dlatego grzechem przeciwko Duchowi św., bo grzechem takim nazywa się ten błąd, który się popełnia wbrew możności lepszego zrozumienia. (*Brawa*).

Kto jak kto, demokracya mogła i powinna była zrozumieć, co może być lepsze i pożyteczniejsze dla narodu.

Pierwszym takim błędem przeciw Duchowi św. to była tromtadracya demokracyi która pochodziła z takiego źródła poczciwego jej serca, bo ci panowie demokraci czuli, że trzeba mieć miłość sprawy narodowej, trzeba coś działać dla sprawy narodowej, trzeba budzić jakoś ducha narodowego, a ponieważ przez uległość wpływom rządowym nie mogli budzić tego w właściwy, praktyczny i pożyteczny sposób, więc się puszczali na to, co słusznie nazywam tromtadracyą tj. na takie głośne, hałaśliwe, szumne, z pewną pompą połączone uroczystości, obchody, na których się bardzo pięknie mówiło, patryotyczne pieśni śpiewało, wzajemnie sobie kadzono mówkami rozmaitymi.

To wszystko może być dobre jako jakiś dodatkowy kwiatek, który jednak jako kwiatek prędko więdnie, ale które to środki nie przedstawiają w sobie treści i żadnego

właściwie pożytku dla narodowej sprawy nie przynoszą, owszem stać się mogą szkodliwe.

Kto bowiem w takich demomonstracyach, obchodach narodowych i innych przejawach tromtadracyi udział bierze, ten często wychodzi z tego punktu założenia, że już spełnił swój patryotyczny obowiązek narodowy i o spełnianiu prawdziwych obowiązków nie myśli.

Ten błąd naszej miejskiej demokracyi okazuje się rzeczywistym błędem już choćby dlatego, że wszystkie podobne demonstracye, obchody, pompy narodowe, za 50 lat życia autonomicznego wcale się nie przyczyniły do obudzenia poczucia narodowego w masach pracujących, w rzeszach ludu polskiego, oddziałały tylko na ciasne koła właśnie samych panów demokratów a i w tych działały szkodliwie, bo odciągały od innych ważniejszych obowiązków narodowych.

Teraz drugim błędem demokracyi był jej fałszywy liberalizm.

Był taki czas w kraju, gdzie być demokratą, to już równoznaczne było z tem, co być liberalnym człowiekiem.

Jest wprawdzie istotne i rzeczywiste pewne powinowactwo między liberalnością a demokracyą ale tylko w tym kierunku, o ile demokracya jest za pewną swobodą polityczną i za pewnym wolniejszym sposobem myślenia.

Ale nasz domorosły galicyjski demokratyczny liberalizm to miał inne znaczenie. Miał on zawsze pewien jakiś popęd, czy jakąś pewną tendencyę antichrześcijańską, a właściwie mówiąc, pewną cechę żydowstwa.

Demokrata z urzędu musiał być żydowinem.

(P. **Maryewski**. Kto tak powiedział?)

Ja tak mówię, bo ja teraz mówię o grzechu demokracyi przeciw Duchowi świętemu.

To było jej błędem, że chciała być liberalną, tylko nie tak liberalną po europejsku, żeby była za swobodą, za wolnością, za jakiemś troszeczkę pogłębieniem albo jakiemś uzdrowieniem, tylko trzeba odrazu było być przyjacielem Żydów.

Liberalizm miał cechę żydowstwa i wskutek tego były w szeregu demokracyi błędne pojęcia o postępie, które weszły w całe społeczeństwo, które za przykładem demokracyi uważało, że do postępu koniecznie potrzebnem jest być także wielkim zwolennikiem żydostwa — a o ile się da stronić daleko od wszystkiego, co ma cechę jakąś chociażby chrześcijańską.

I to jest tym błędem demokracyi, że nigdy nie umiała rozróżnić dążności chrześcijańskich, od dążności kościelno-klerykalnych.

Bawiła się przytem jeszcze w obłudę całkiem, możnaby powiedzieć, niechwalebną, albowiem we wszystkich aktach oficyalnych, okolicznościach, obchodach itp. to niby wzywano duchowieństwo i księży do współudziału, ale każdy taki przeciętny demokrata, tak o tym współudziale duchowieństwa i księży sądził, że jest to tylko pewna demokracya dla tłumu a sprawie pomoże tyle, co umarłemu kadzidło.

Taką obłudą aż po obecną chwilę demokracya się bawi, a szukaćby potrzeba między nimi człowieka z większą inteligencyą i większą bystrością umysłu, któryby nietylko ideowo odróżniał chrześcijaństwo od klerykalizmu, ale także praktycznie zwalczając to, co jest klerykalne a przynajmniej odróżniając klerykalizm od chrześcijaństwa miał odwagę powiedzieć n. p. jestem chrześcijaninem — choć wrogiem klerykalizmu.

I to się dzieje jeszcze dziś, kiedy już najbardziej zagorzali zwolennicy liberalizmu żydowskiego zrozumieli, że żydowstwo i prądy z niem powstałe coraz więcej rosnące są wrogie narodowości naszej i są dla niej zgubne.

Demokraci, chcąc naprawić wszystkie szkody, które zrządził fałszywy liberalizm, powinni obecnie zabrać się do poprawy z wszystkich grzechów swoich przeciwko Duchowi świętemu, a przedewszystkiem z grzechu zaniedbania naszego małego mieszczaństwa i rękodzielnictwa.

Mieszczaństwo i rękodzielnictwo było najbliższym sąsiadem naszej miejskiej demokracyi. Ona dziś, mając naukę, wykształcenie i środki finansowe, powinna poczuwać się do obowiązku społecznej i narodowej pracy, a od dawna już powinna była zająć się losem naszych rękodzielników i podniesieniem naszych miast.

Ten obowiązek jej — nie będę się nad tem dłużej rozwodził — był w zupełności dotąd zaniedbany, i demokraci wydali mieszczan na pastwę obcego żywiołu. Jest

to prawdziwą zbrodnią przeciw własnemu społeczeństwu i własnemu narodowi, zbrodnia, którą nazwałem grzechem przeciw Duchowi św.

Sejm dzisiejszy wstąpił na szczęście na tę drogę, że chce się zaopiekować rękodzielnictwem; stworzył patronat, bank przemysłowy; rząd centralny także ofiarowuje się z swoją pomocą, byłoby więc niesłychanym grzechem ze strony demokracyi, gdyby przynajmniej teraz nie zajęła się pracą dla ochrony naszego rękodzielnictwa i przemysłu.

Dalszym grzechem i błędem miejskiej demokracyi było to, że obejmując urzędy i stanowiska publiczne: sędziów, komisarzy, fizyków, urzędników podatkowych i t. p. w Galicyi i przywdziawszy na się ten nieszczęśliwy mundur z żółtymi guzikami i czapkę z bączkiem, sądziła, że już jest czemś innem, niż reszta społeczeństwa, a zwłaszcza czemś lepszem niż biedny mieszczanin lub chłopek.

I owi danowie obchodzili się w urzędowaniu swem z tą rzekomo pośledniejszą częścią społeczeństwa w sposob nietylko często niegrzeczny, ale czasem krzywdzący i niesprawiedliwy.

Niechże więc ta cała część demokracyi pamięta, że tem swojem postępowaniem rozszerzyła wśród ludu przekonanie, że rządy polskie są złe i niesprawiedliwe, że rzuciła tem samem truciznę w serce tego ludu, truciznę, którą nam dziś z trudnością przychodzi wyrywać.

Muszę przyznać, że pewien odłam demokracyi, który w ostatnich latach rozwinął działanie w kraju, mianowicie narodowa demokracya pod tym względem na zupełnie inne weszła tory i mogę powiedzieć, że dziś jeżeli lud mówi o tem, że ktoś jest dobrym urzędnikiem czyli dobrym człowiekiem jako urzędnik, to jest to z pewnością narodowy demokrata.

Otóż na rozmaite, spotykające mnie zarzuty, że ja się zbliżyłem do narodowej demokracyi, która mnie ongi zwalczała, mogę ponownie oświadczyć, że uczyniłem to dlatego właśnie, że nie chodziło mi o osobiste sprawy, ale widziałem, że stronnictwo to w swoim stosunku do ludu zwłaszcza na stanowiskach urzędniczych ożywione jest duchem prawdziwie narodowym i ludzkim.

To są główne błędy miejskiej demokracyi, która się powinna nietylko poprawić ale zabrać się jak najprędzej do swojej reformy wewnętrznej, jeżeli ma się okazać godna objąć spadek polityczny po stronnictwie konserwatywnem i przygotować lepszą przyszłość tej naszej dzielnicy.

Z boleścią jednak widzę, że się tworzą organizacye niby demokratyczne, które jednakowoż noszą na sobie piętno widoczne stronniczych tylko dążności i marnego gonienia za popularnością,

Powiem otwarcie, że mnie się prawie śmiesznem wydaje, jak p. p. demokraci miejscy zwłaszcza tego nowego typu zwanego „leowym“ gonią za popularnością. P. Leo chce być popularnym, tylko ja nie wiem u jakiego „populus“, u jakiego ludu, nigdym go jeszcze bowiem nie widział między prawdziwym ludem, ani też to, co on robi, mojem zdaniem dla rzeczywistego polskiego ludu żadnej nie przynosi korzyści.

P. Leo chce być widocznie popularnym w Krakowie, ale i to nie u wszystkich tylko chyba u swoich czerwonych przyjaciół i u swoich żydowskich zwolenników.

Dlatego to nie wiedząc co lud czuje, ani czego sobie życzy, a słysząc tylko echa „Czerwonego Sztandaru“, który mu spiewają przy Rajskiej ulicy, i bojąc się, żeby mu szyb nie wybili w pałacu Larischa, podniósł tu w obecnej sesyi sprawę reformy wyborczej i dał pierwszy hasło do obstrukcyi.

Niesłusznie tedy mówią niektórzy, że kapelmistrzem obecnej orkiestry sejmowej jest p. Lewicki, bo pierwszym kapelmistrzem i tym, który dał hasło do tej orkiestry, jest p. Leo ze swoimi towarzyszami.

Każdy prawdziwy Polak musi tę taktykę wprowadzoną dziś do Sejmu przez demonstrantów, a komenderowaną przez p. Lea potępić.

A nawet sam p. Leo wydał o sobie sąd w dzisiejszej mowie, bo powiedział, że mądry polityk nie powinien nigdy iść poza tę średnią, która wedle rozsądku stanowić powinna granicę, po którą radykalizm jego sięgać może. Atoli p. Leo w swojej gonitwie za popularnością u czerwonych dawno przeskoczył tę średnią i znalazł się obok p. Starucha i innych muzykantów.

Bo chociaż z nimi nie gra, ale przecież do tej obstrukcyi zachęcał i przygotował.

A skoro ja wspomniałem o konserwatystach i demokratach, to boję się, że mi ktoś powie jak, p. Federowicz: „Medice cura te ipsum“ albo jak p. Baworowski, ażebym poprawił własne swoje błędy.

Nie jestem tak zarozumiałym, ażebym chciał poczytywać siebie za człowieka, który w pracy politycznej i społecznej jest bez błędu, bez winy. Ale to mogę śmiało powiedzieć, że kierowniczą ideą w mojem działaniu była idea narodowa, a nigdy żaden osobisty interes,

Na to co mi p. Federowicz zarzucił na wzmiankę o tem, że Leo od konserwatystów przeszedł do demokratów, jakobym ja chodził po wszystkich stronnictwach, muszę dać następujące wyjaśnienie:

Każdy kto zna historyę Galicyi, ruchów politycznych w Galicyi, musi to przyznać, że podniosłem w Galicyi pierwszy program chrześcijańsko-społeczny i jemu do dziś dnia pozostałem wierny i do żadnego innego stronnictwa nie należę i żadnego innego programu dotychczas nie przyjąłem i nie pokwitowałem.

Wyznaję jednak otwarcie, że właśnie w moc tego programu, który nakazuje harmonijne, chrześcijańskie wprost działanie z resztą społeczeństwa, starałem się do wspólnej pracy i do zgodnego działania wzywać i zapraszać innych kolegów.

Jeśli się więc mówi, że chodziłem po stronnictwach, to nie chodziłem po to, żeby od nich czegoś żądać innego, jak tylko spółdziałania zwłaszcza w pracy ludowej, i w stronnictwie chrześcijańsko-społecznem, które stworzyłem.

Nie szedłem jednak nigdy w służbę żadnego stronnictwa, nigdy nie byłem członkiem, ale do śmierci będę głosił zasady, że tylko zgodna wszystkich stronnictw praca przyniesie pożytek ojczyźnie.

A tyle w końcu powiedziawszy o sobie muszę jeszcze wytłómaczyć ostatni podniesiony przeciwko mnie zarzut, jakobym wystąpił wrogo przeciwko ludowi lub nawet przeciwko stronnictwu ludowemu.

Miałbym różne powody do rozgoryczenia wobec ludu, a jakby niektórzy koleczy siedzący na ławach posłów ludowych wglądnęli w swoje sumienie i ocenili bezstronnie swoje wobec mnie postępowanie, toby się nie dziwili temu, że mogę mieć tylko najgorsze wyobrażenie o tych posłach.

Lecz ja rozgoryczeniem w całem mojem życiu i wobec różnych moich przeciwników nigdy się nie powodowałem i wedle sił ludzkich starałem się nawet wobec nieprzyjaciół zachować sprawiedliwość. Dlatego nikt mi nie może zarzucać, że jestem wrogiem sprawy ludowej, którą starałem się wskrzesić i której tyle lat życia poświęcałem.

Jeżeli na ostatniem posiedzeniu powiedziałem, że przesadą jest twierdzić, jakoby chłop podtrzymywał ojczyznę, to tego twierdzenia zupełnie nie potrzebuję cofać, bo przecież sami posłowie ludowcy, którzy tutaj są, Przyjaciel ludu i wszyscy, którzy się sprawami ludowemi zajmują, żalą się na to, że jeszcze wielka część chłopów jest ciemna a gdzie jest ciemnota, tam nie ma ideału narodowego.

Mam też ideał stronnictwa ludowego, jako ideał i o ile ten ideał dąży do unarodowienia włościaństwa, do obudzenia świadomości i do podniesienia pomyślności tego ludu, mam pełen szacunek i życzliwość. Nikt też nie może mi zarzucać, ażebym występował kiedykolwiek wrogo wobec zasad i dążności programowych stronnictwa ludowego, albo się kierował wobec tegoż stronnictwa pobudkami nienawiści. Powiem więcej nawet, że ideał i program stronnictwa ludowego, o ile tyczy politycznej strony gospodarki narodowej, jest moim ideałem i moim programem. Różnimy się tylko pod względem zapatrywania na zasady podstawowe, w szczególności od wielu lat różnicą jest to, że my twierdzimy, że i polityka musi być oparta na etyce chrześcijańskiej (*Brawa*) a stronnictwo ludowe temu przeczy.

Pozatem w każdej pracy społecznej i politycznej mającej na celu dobro ludu zawsze stronnictwo ludowe znajdzie i mnie i moich towarzyszy po swojej stronie i nigdy z pewnością nie będziemy przeciw jakiejś sprawie, która jest potrzebna i pożyteczna dla dobra ludu.

Powiem też otwarcie, że to, co mię dziś najbardziej oddala od stronnictwa ludowego, to iest sama osoba p. Stapińskiego.

Żałuję bardzo, że niektórzy tacy porządni, mało powiedzieć, zacni ludzie, i do-

brej woli ludzie jak n. p Stefczyk, Kędzior i inni, których nie chcę wymieniać, siedzą w tym klubie razem z p. Stapińskim.

Na kilkakrotne wezwania, ażebym szedł razem, zawsze odpowiadałem i dziś odpowiadam!

„Zróbcie koniec ze Stapińskim, to pójdziemy razem!“

Zastrzegam, że to nie jest objaw osobistej nienawiści dla p. Stapińskiego, p. Stapiński bowiem jako osoba, muszę to bez urazy powiedzieć, jest za małą osobą, abym miał go nienawidzić, ale jeżeli o co mam żal do p. Stapińskiego, to dlatego, że cały ruch idealny ludowy sprowadził na manowce, że z chłopa idealnego zrobił dziś chłopa spekulanta, który wcale się nie kieruje pobudkami idealnemi, narodowemi, lecz interesem i intratnością przedsiębiorstwa jakiego.

Z tego względu proszę jeszcze raz przyjąć to do wiadomości, że ze stronnictwem ludowem będzie zgoda i pójdziemy razem, jeśli tylko ustaną te praktyki prowadzone przez szefa tego stronnictwa, które z ideałem jakimkolwiek nie mają nic wspólnego.

W jednej z poprzednich mów w tej sesyi obiecałem, że będę się starał wykazać, iż to wszystko dobre, co się w ostatnich latach w tym Sejmie stało, stało się na skutek nalegań, próśb, czy jakby to powiedzieć, posłów ludowych.

Mówiąc o budżecie sejmowym po świetnej mowie p. dra Głąbińskiego, nie mogę powiedzieć, by gospodarka krajowa była złą (**Głosy**. Ale mogłaby być lepszą.) bo przecież nie mogę zaprzeczyć słowom takiego znawcy budżetu, jakim jest prezes dr. Głąbiński.

I rzeczywiście przyznać muszę, że w ostatnich latach, w ostatnim czasie gospodarka krajowa była normalną, pożyteczną i bez zarzutu.

Więc wobec tego muszę też podnieść, że to wszystko, co się w ostatnich latach w tym Sejmie dobrego stało, nie wyszło tak całkiem z dobrego serca panów od konserwy.

(**Głosy**. Tylko panów konserwatystów proszę nie ruszać. — *Wesołość*).

Wszystko, co się w ostatnich latach stało, nie wszystko z dobrego serca panów od konserwy, ale na skutek starań i błagań posłów ludowych.

I na dowód tego przypomnę niektóre ustawy w tych ostatnich latach uchwalone.

I tak najważniejsza ustawa, ustawa o włościach rentowych, która ma zaprowadzić w kraju zupełnie inne społeczno-gospodarskie stosunki, nie wyszła przecież z inicyatywy ani demokratów ani konserwatystów, tylko myśmy właśnie, posłowie ludowi, postawili ten wniosek i starali się go popierać.

Muszę się przyznać, że myśmy wtedy pierwsi zrobili obstrukcyę w Sejmie, jak nam ten wniosek chcieli odtrącić. Wprawdzie nie muzykalną, ale gadaną, bośmy przez cały dzień wstrzymywali czynności Sejmu przez długie obstrukcyjne mowy.

Muszę też przyznać Marszałkowi Badeniemu, że jego wdanie się w tę sprawę wówczas umożliwiło nam z jednej strony zaprzestanie obstrukcyi gadanej, a załatwienie pomyślne sprawy włości rentowych.

Wziął to bowiem na siebie wówczas marszałek Badeni, że gdy się zgodzimy na odesłanie wniosku naszego o włościach rentowych i słynnego wniosku p. Hupki o majoratach chłopskich do Wydziału krajowego, on przeprowadzi to, że następnie wróci projekt Wydziału i włości rentowe zostaną wprowadzone. Co się też tak stało.

Ustawa o biurze pośrednictwa pracy nie wyszła również ani od konserwy, ani od demokracyi, tylko wyszła od posłów ludowych.

Jeśli dziś te biura pracy pożytecznie działają, a skutek tej nowej ustawy, która ma przyjść i którą komisya już przyjęła, mają jeszcze rozwinąć swe działanie, to wszystko zasługa posłów ludowych.

Tak samo różne inne ustawy uchwalone w ostatnim czasie a mianowicie reforma ustawy drogowej, ukrajowienie dróg, zawdzięczają w tym Sejmie traktowanie swoje żądaniom i naleganiom posłów stronnictwa ludowego.

Dalej zmiana ustawy łowieckiej i jej jakiekolwiek, chociaż może niedostateczne poparcie również wyszło z inicyatywy tych posłów chłopskich, którycheście się tak bali w tej Izbie i sądzili, że się Galicya zawali, kiedy tu wejdą. Wszystko jednak, co oni zrobili, okazało się pożytecznem.

Dalej przytoczę budowę ludowych szkół. Chwali się konserwa, że na wniosek hr. Stanisława Badeniego w swoim czasie obszary przyjęły na siebie połowę kosztów budowy szkoły w gminie.

Nie wchodzę w to, czy rzeczywiście ten wniosek zasługuje na taką wielką pochwałę jako przykład ofiarności i życzliwości dla sprawy szkolnej, przyszedł bowiem dość późno, i prawie wtedy, kiedy większość szkół już była zbudowaną, ale tego nikt nie zaprzeczy, że wniosek, który wyszedł od posłów ludowych, żeby dla przyśpieszenia budowy szkół zaciągnąć pożyczkę, wniosek, który dziś doprowadził do tego, żeśmy tylko nie całe 200 szkół zbudowali. A jeszcze jednego pominąć nie mogę.

Obchodzić będziecie Panowie 50 letnie istnienie tego Sejmu i tak powiedzmy szczerze 50 lat Waszych rządów w Galicyi. A za te lat 50 zrobiliście, nie chcemy temu zaprzeczyć, może niejedno dla rolnictwa, aleście zaprzepaścili wszystkie nasze miasta. *(Wrzawa i hałas).*

Nie umieliście się zorjentować w nowym gospodarczym porządku świata I znowu trzymając się zasady sprawiedliwości, nie powiem żebyście nic nie robili, boście w swoim czasie w tej Izbie radzili wiele o szkołach przemysłowych, o ratowaniu przemysłu domowego i takie rozmaite szkoły, chociaż nie wiele, ale założyliście w kraju.

To wszystko jednak było nie wystarczającem i mimo tych szkół przemysłowych i mimo tego pozornego ratowania przemysłu domowego, miasta nasze i rękodzielnictwo upadły. I nie zabraliście się do ostatnich lat do jakiegoś bardziej energicznego sposobu ratowania naszego rękodzielnictwa, dla chronienia charakteru narodowego polskiego naszych miast i miasteczek i do ratowania naszych biednych rękodzielników.

Myśmy dopiero posłowie ludowi wołając od kilku lat o ratunek dla naszych rękodzielników, spowodowaliśmy na szczęście to, żeśmy się zabrali do ratowania przemysłu, do założenia Banku przemysłowego, do założenia Patronatu dla rękodzielników i kas Rajffajsena.

Chcecie czy nie chcecie, ale musicie nam jednak przyznać, że ten żywioł ludowy tak przez Was perhorreskowany, którego tak bardzo obawialiście się w tym sejmie, ożywił w niejednym kierunku działanie tego ciała ustawodawczego i ochronił reprezentacyę sejmu od wielu zarzutów, a mianowicie od zarzutu, jakoby wcale się nie troszczyła o podniesienie tego kraju, o wzrost jego kultury, dobrobytu.

A skoro jestem przy ustawach, któreśmy tu w ostatnich latach wspólnie uchwalili, nie mogę jeszcze pominąć jednej doniosłej ustawy, którąśmy uchwalili w tym sejmie, zdaje mi się, prawie jednogłośnie przed cztery czy pięciu laty, a która do tego czasu nie weszła w wykonanie z winy już tylko naszego rządu krajowego, który niechaj zwłokę w tej sprawie przyjmie też na rachunek swoich rozmaitych grzechów popełnionych w obec społeczeństwa i kraju. Mam na myśli ustąwę o obsadzaniu dróg drzewami owocowemi.

Ta ustawa, o ile mi wiadomo, za staraniem koła polskiego we Wiedniu, została już sankcyonowaną przed dwoma laty, ale do tej pory nie weszła w wykonanie, jak powiadają jedynie z tego względu, że Rząd krajowy nie znalazł dotychczas czasu, ażeby tę ustawę wraz z rozporządzeniem wykonawczem podać do wiadomości gmin, oraz Rad powiatowych i innych czynników, którym to wykonanie tej ustawy może być polecone.

Takie zapomnienie czy niedbalstwo Władzy krajowej w sprawie ustawy mającej tak wybitne gospodarcze i kulturalne znaczenie, jest rzeczywiście niezrozumiałe i wszelkiej nagany godne.

Ośmielam się tedy prosić JE. p. Namiestnika — a gdyby czas mu na to nie pozwolił — to przedstawiciela rządu w tej Wys. Izbie, ażeby w jak najkrótszym czasie, ile możności z początkiem przyszłej wiosny, jako czasu najodpowiedniejszego dla sadzenia drzew, ta ustawa była ogłoszoną wraz z rozporządzeniem wykonawczem i mogła nareszcie wejś w życie.

Ponieważ tu na początku wytknąłem różne błędy i nadużycia Rządu krajowego, i opisałem rozliczne niedomagania i ten nieład w kraju, to jeszcze obecnie muszę kończąc przejść do postępowania JE. p, Namiestnika w sprawach politycznych.

Byłem wczoraj naocznym świadkiem na zgromadzeniu w Turbii pow. tarnobrzeskiego, jak dwaj panowie żandarmi przyszli na zgromadzenie ludowe uzbrojeni i przy-

stępując do p. Matłosza, prawnika, zażądali od niego nietylko legitymacyi, ale również, żeby z nimi razem udał się do sądu w Tarnobrzegu.

Była noc ciemna, bo już godzina blisko szósta i w nocy wśród deszczu miał p. Matłosz dwoma żandarmami być prowadzony z Turbii do odległego o kilkanaście kilometrów sądu w Tarnobrzegu albo do aresztu politycznego.

Myśmy obecni tam dwaj posłowie p. Wiącek i ja, zapytali wykonawców prawa, z jakiego powodu p. Matłosza chcą zabrać i gdyśmy zarządali od nich, ażeby się wykazali poleceniem jakiejś władzy upoważniającem ich do aresztowania, zabierania p. Matłosza, nie mogli się niczem wykazać i oświadczyli tylko, że mają jakieś polecenie od starostwa oparte na tem, że p. Matłosz odbywał zgromadzenia poufne bez zezwolenia władzy, oparte na tem, że p. Matłosz miał na jakiemś zgromadzeniu oświadczyć, że on jest wszechpolak.

Oczywiście panowie żandarmi, jak to było widać z rozmowy z nimi — nie mieli nawet wyobrażenia, co to jest wszechpolak i myśleli, że to Bóg wie jaki anarchista i na tej podstawie żądali, ażeby z nimi szedł do sądu.

My dwaj posłowie wstawiliśmy się za nim i oświadczyli panom żandarmom, że przyjmujemy wszelką odpowiedzialność, że Matłosz się stawi na każde wezwanie sądowe, że pochodzi stąd a stąd, i oświadczyliśmy stanowczo, że do aresztowania p. Matłosza nie dopuścimy, ani go nie damy.

Na to oświadczenie żandarm zrobiwszy notatkę przystał i od aresztowania Matłosza odstąpił.

Co tam dalej będzie, okarze śledztwo sądowe. Ja tymczasem pytam się JE. p. Namiestnika, co to są za nowe mody w Galicyi i czy on myśli tak, jak śp. Badeni, niech z Bogiem spoczywa — zaprowadzić znowu takie jakieś metody, taki sposób postępowania, że obywateli nieposzlakowanych, mogących się wykazać legitymacyami, oskarzonych nie o żadne zbrodnie, tylko o urządzanie poufnych zgromadzeń, każe ścigać żadarmami i zabierać ich w oczach setek ludu ze zgromadzenia publicznego.

Pytam się JE. p. Namiestnika, czy on jeszcze także żyje w tej iluzyi, która powinna była zniknąć, z czasu rządów śp. Badeniego, że takie postępowanie wtadzy nietylko nie przynosi żadnego pożytku politycznego dla władzy, ale ludzi rozgorycza.

I dlatego zwracam się do JE. Namiestnika ze stanowczą prośbą, aby bezzwłocznie wglądnął w przytoczone wypadki a mianowicie w postępowanie żandarmów z posterunku zbydniowskiego w pow. tarnobrzeskim i pouczył ich, że w myśl istniejących ustaw bez osobnego mandatu sędziego nie mają prawa nagabywać żadnego obywatela austryackiego zwłaszcza takiego, który się legitymuje odpowiednimi, w państwie uznanymi dokumentami.

To postępowanie stronnicze nacechowane niesłychaną i niebywałą w Galicyi partyjnością objawia się w działalności obecnego namiestnika także i w innych kierunkach życia społecznego.

I tak c. k. Namiestnictwo stara się utrącić wszelkie chociażby na legalnych podstawach oparte działanie w sprawach emigracyjnych jedynie, zdaje mi się, z tego powodu, aby stworzyć monopol dla Polskiego Towarzystwa emigracyjnego, to znaczy dla stronnictwa ludowego, lub krótko mówiąc dla p. Stapińskiego.

Sprawy emigracyjne i działalność rozmaitych agentów emigracyjnych w Galicyi, są mi dokładnie znane i śledzę je od lat wielu. Stwierdzam stanowczo, że nietylko tajni agenci emigracyjni dopuszczają się wielkiego wyzysku na wszystkich emigrantach, ale nawet koncedowane przez rząd biura czy w Oświęcimiu czy w Trzebinii czy towarzystwa, jak polskie towarzystwo emigracyjne, wcale nie rozwijają działalności humanitarnej na korzyść ludności obliczonej albo przynajmniej do korzyści tej dążącej, lecz są to zwykłe sobie biura exsportu ludzkiego całkiem podobne do wszystkich agencyi publicznych czy prywatnych i ciągnące z tego interesu ogromne zyski.

Tymczasem obecny prąd w namiestnictwie dąży do tego, aby wszelką najpotrzebniejszą i najżywotniejszą działalność dla załatwienia sprawy emigracyjnej stłumić na korzyść monopolu stronnictwa ludowego względnie grupki p. Stapińskiego i stworzyć monopol dla tych ludzi.

Jak daleko idzie to, rzekłbym, zuchwalstwo tych ludzi, to okazuje petycya wniesiona do sejmu o udzielenie subwencyi 10.000 K. dla polskiego Towarzystwa emigracyjnego, petycya, którą komisya podobno zredukowała do 6.000.

Otóż ja wobec tego oświadczam, że każde takie towarzystwo a specyalnie Towarzystwo Emigracyjne Polskie prowadzi interes całkiem spekulacyjny, że ma od każdego wychodźcy po 10 i po więcej koron dochodu, tak że dochód jego można obliczyć rocznie na kilkanaście jeśli nie na kilkadziesiąt tysięcy koron, i że te zyski wystarczają zupełnie nietylko na sowite wynagrodzenie urzędników, lecz i na odłożenie pewnych czystych zysków, dlatego jest całkiem niesłuszne, żeby Sejm takiemu Towarzystwu spekulacyjnemu dawał jeszcze subwencyę z funduszów krajowych. A JE. Namiestnik bardzo się myli, jeżeli chce dla tego towarzystwa stworzyć jakiś monopol w kraju — chyba tylko w tym celu, żeby ono mogło przynosić korzyść nie dla wychodźców tylko dla członków tego towarzystwa akcyjnego, albo jego urzędników.

Wedle moich wiadomości, w kancelaryi tego towarzystwa pracują przeważnie Żydzi i to Żydzi, którzy mają łączność z towarzystwem „Austro-Americana“ to znaczy z towarzystwem, które prowadzi najbezczelniejszy wyzysk w Austryi i jest najszkodliwszem dla emigrantów.

Wobec tego ja tu w Izbie protestuję — a że wobec takiej muzyki sejmowej może nie będę miał sposobności przemawiać przeciw temu w duskusyi szczegółowej, protestuję już dziś przeciw uchwaleniu subwencyi 10000 K dla tego towarzystwa, skoro jest rzeczą udowodnioną, że każde takie towarzystwo wychodźcze a nawet każdy ajent wychodźczy może mieć kilka tysięcy rocznego czystego dochodu, że więc nie potrzeba jeszcze dolewać wody do studni, ani dawać subwencyi ludziom, którzy i tak żyją z wyzyskiwania wychodźców, a nawzajem nic a nic dla nich nie robią.

A teraz chciałbym słów kilka przemówić do braci Rusinów — *(Wczawa nieustająca)* -- ale cóż, skoro taka wrzawa... *(Po chwili)*.

Ja w sprawie ruskiej stałem zawsze na stanowisku sprawiedliwości i na tem stanowisku, ażeby słuszne żądania Rusinów zostały uwzględnione.

Muszę jednak stwierdztć, że kiedy o tej „sobotniej zgodzie“ mówiono, stałem obok p. posła Petruszewicza i rzekłem: „A więc, panie Dr. Petruszewicz, nareszcie będzie zgoda“. Na to nie odrzeczono mi nic. A dziś powiada mi p. poseł Petruszewicz, że nie będzie zgody, bo to wszystko — jak się wyraził — co nam dajecie, to jest nic.

Więc, wszystko co mówiono w sobotę, to było tylko komedyą. Partya ukraińska stoi bowiem na tem stanowisku, że jak zrobimy zgodę, to będziemy — (ukraińcy) — musieli jej dochować, ale jak długo nie obowiązują nas pewne ściśle określone warunki, dopóty możemy iść w naszych żądaniach dalej.

Dlatego, jak się obecnie okazało, oświadczenie ze strony ruskiej o zgodzie nie było szczere i nie miało żadnej podstawy.

Ja nie byłem w tych dniach we Lwowie, ale dowiedziałem się, że właśnie w czasie przerwy pomiędzy posiedzeniami sejmowemi, to jest w niedzielę, miał się odbyć zjazd zaufania stronnictwa ruskiego.

Otóż powinien nam któryś z Rusinów zdać sprawę z tego, co oświadczył ten zjazd mężów zaufania ruskich co do punktów ugody, jaka ma nastąpić między Polakami a Rusinami.

Ale dziś wcale nie zdali sprawozdania z tego zjazdu mężów zaufania, zapowiedzianego w sobotę, tylko powiedzieli i żal zrobili, że Polacy z nimi nie gadali. Polacy, jak już powiedziałem, słusznie gadają najpierw ze swoimi mocodawcami, ze swoją radą narodową, a obowiązkiem Rusinów jest mówić z swoją radą narodową, czyli z swoimi mężami zaufania i powinni byli zdać sprawozdanie, jak te układy wypadły.

Sprawozdania o tem nie dali, i tę muzykę na nowo rozpoczęli i chcą nas w ten sposób zgnębić.

Mam nadzieję, że się nie damy i że jakkolwiekby sprawa stała, budżet uchwalimy i na polską stronę nie spadnie odpowiedzialność, bo rzeczywiście zgoda z polskiej strony poszła dalej, aniżeli właściwie można się było zgodzić. Bo to wszystko, co obiecywała lewica, co p. Stapiński i p. Leo dla Rusinów darowali, mojem zdaniem jest trochę za daleko idącem.

Dzisiaj mamy w Sejmie 21 Rusinów a mamy taką muzykę, a jakby ich było 44, to nie wiem, czy wytrzymalibyśmy.

Jeśli mimo to siedzą Rusini i nie chcą się z nami zgodzić, to nic nie pozostaje innego, jak tylko walka, a co do tej walki, to ja jeszcze pozwolę sobie przy tej sposobności poruszyć rzecz, która mi na myśl przychodzi, a którą należy poruszyć.

Jeśli Rusini doszli tak daleko, to winni temu są sami Polacy.

Ja byłem temu 20 lat proboszczem w Kulikowie i widziałem, jaki rozpęd i jakie kierunki i jaką dążność przyjmuje sprawa ruska w Galicyi.

Wówczas żądałem i doradzałem w piśmie i słowem, ażeby Polacy nie zasklepiali się w swojem własnem gronie, tylko ażeby szli pomiędzy lud ruski, ażeby lud ten pouczali, ażeby po rusku przemawiali i ażeby w ten sposób ten lud ruski nie był pod wpływem agitacyi ruskiej wrogiej polskiemu ludowi, tylko żeby Polacy nań wpływali.

I takie wiece ze skutkiem odbywałem w powiecie żółkiewskim, ale wtedy nasze władze krajowe były na tyle nieroztropne, że np. burmistrzowi żółkiewskiemu, który do urządzania takich wieców pomagał, dały naganę i wystosowały polecenie, żeby się na przyszłość do takich wieców nie zabierał.

Tak samo wówczas żądałem, ażeby proboszczowi, względnie wikaremu w Kulikowie, gdzie nie można było zewsząd ściągać Polaków do kościoła dla wielkiej odległości, wolno było odprawiać dwie msze św., jedną w kulikowskim kościele a drugą w kaplicy gdzieś na wsi, to wtedy ówczesny biskup Morawski i cały rząd duchowny także się nie chciał zgodzić ani na budowę kaplicy, ani na urządzenie podwójnej mszy.

I wtedy był czas jeszcze przed 25 laty na to, żebyśmy sprawę ruską załatwili. Lecz tego wtedy nie chcieli, aż doszło do tego stanu, jaki jest dziś.

A teraz ja kończę i piję na zdrowie muzykantów!

(*Huczne oklaski wśród posłów polskich. — Wrzawa i hałas na ławach posłów ukraińskich ustaje*).

Marszałek. Stwierdzając, że posiedzenie trwało o ile dotyczy samej rozprawy budżetowej przeszło 5 godzin, przystępuję do zamknięcia posiedzenia.

P. **Lewicki.** Proszu o hołos. | Прошу о голос.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. **Lewicki.** Na pidstawi § 76 regulaminu sojmowoho wnoszu protest protyw sposobowy prowadżenia narad i protest toj powturemo na najbłysszim zasidaniu. | На підставі § 76 регуляміну соймового вношу протест против способови провадженя нарад і протест той повторемо на найблизщім засіданю.

(Głosy. A gdzie muzyka?)

P. T. **Staruch.** Teper wy hrajte. | Тепер ви грайте.

Marszałek. Z powodu ruskiego święta następne posiedzenie odbędzie się pojutrze dnia 9. listopada 1910 o godzinie 9. rano z tym samy porządkiem dziennym tj.

1. Sprawozdanie komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1911.

Sprawozdawca generalny poseł Kozłowski.

2. sprawozdanie komisyi dla reform agrarnych o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zaprowadzenia ubezpieczenia bydła.

Sprawozdawca poseł Paygert.

(P. T. **Staruch.** O reformi wyborczoj) | (О реформі виборчої).

Posiedzenie zamykam.

(*Huczne oklaski i brawa, posłowie polscy składają Marszałkowi gratulacye*).

(Koniec posiedzenia o godzinie 4 minut 10 po południu).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

106. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 9. listopada 1910.

TREŚĆ.

Spis petycyj.

Głos p. Styły na poparcie petycyi l. s. 7843.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kręźla i tow. w sprawie bezprawnego ściągania datku na płace nauczycieli z gminy miasta Pilzna.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kręźla i tow. w sprawie bezprawnego urzędowania Komitetu parafialnego w Wiśniczu starym.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Jedynaka i tow. w sprawie nieprzestrzegania ustawy o domokrąstwie przez c. k. Starostwo w Krośnie.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Bisa i tow. w sprawie przypisania konkurencyi kościelnej rz. kat. Justynie Soroczek w Błożwi górnej powiat Stary Sambor na budowę gr. kat. cerkwi w Błożwi górnej.

Protest posłów klubu rusko-ukraińskiego przeciw protokołowi obrad sejmowych 105 posiedzenia z dnia 7. listopada 1910.

Głos p. Skwarki z zapowiedzią wniesienia na następnem posiedzeniu zarzutów przeciw protokołowi obrad Sejmowych 105 posiedzenia z dnia 7. listopada 1910.

Głos p. Lewickiego w sprawie prowadzenia obrad nad bubżetem krajowym na rok 1911.

Odpowiedź J. E. Marszałka krajowego w sprawie podniesionej przez p. Lewickiego

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1911.

Głosy pp. Górskiego i Lewickiego.

Wezwanie p. T. Starucha do porządku.

Porządek dzienny

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 30 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni.**

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki.**

Sekretarze: Mieczysław **Urbański,** Stanisław Henryk hr. **Badeni,** Jan **Wasung,** Zacharyasz **Skwarko.**

Obecnych posłów: 131.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Z protokołem z 103 posiedzenia postąpię regulaminowo, protokół z 104. posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 105. posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Proszę o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta spis petycyi wniesionych po dzień 9. listopada 1910.*

5747. L. s. 7837. Tow. szkoły średniej — Horodenka, p. p. Theodorowicza Ant. o subwencyę — do Wydziału kraj.

5748. L. s. 7838. Tymko Moch, gosp. Romanów p. p. Lewickiego, o zasiłek na utrzymanie rządowego ogiera, — do Wydziału kraj.

5749. L. s. 7839. Tow. Sicz, Romanów p. p. Lewickiego o subwencyę, — do Wydziału kraj.

5750. L. 7840. Tow. Sicz w Kozłowie, p. p. Sandulaka o subwencyę — do Wydziału krajowego.

5751. L. s. 7841. Tow. Sicz Krasnosłowce p. p. Sandulaka o subwencyę — do Wydziału kraj.

5752. L. s. 7842. Tow. przyjaciół muzyki Tarnopol, p. p. Michałowskiego o subwencyę do Wydziału krajowego.

5753. L. s. 7843. Wydział powiat. Wadowice, p. p. Stylę w sprawie kanałów wodnych do kom. wodnej.

Marszałek. Do tej petycyi ma głos p. Styła.

P. **Styła.** Wysoki Sejmie!

Wydział Rady powiatowej w Wadowicach jest w obawie, że ustawa z roku 1901 nie wejdzie w życie. Ponieważ każdy dbający o dobro kraju i rozwój jego przemysłu powinien z całą usilnością starać się ażeby ustawa z roku 1901. była w Galicyi wykonaną, więc z tego względu popieram petycyę Wydziału powiatowego w Wadowicach jak najusilniej.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta dalszy spis petycyj.*

5754. L. s. 7844. Mieszkańcy gminy Orzelce, p. p. Sandulaka w sprawie reformy wyborczej — do kom. reformy wyborczej.

5755. L. s. 7845. Gmina Macoszyn p. p. Stapińskiego w sprawie reformy wyborczej. — do kom. reformy wyborczej.

5756. L. s. 7846. Gmina Jodłowa p. p. Stapińskiego w sprawie reformy wyborczej, — do kom. reformy wyborczej.

5757. L. s. 7847. Smul Jakób, em. naucz. lud. p. p Szweda o usunięcie krzywdzącego rozporządzenia Rady szkol. kraj. — — do kom. szkolnej.

5758. L. s. 7848. Wydział powiat. Ropczyce, p. p. Jedynaka w sprawie zmiany ustawy drogowej, — do kom. drogowej.

5759. L. s. 7849. Drożnicy krajowi p. p. Myjaka o stabilizacyę, — do komisyi drogowej.

5760. L. s. 7850. Nauczycielstwo w Łącku p. p. Myjaka o przeniesienie do wyższej klasy płac. — do kom. szkolnej.

5761. L. s. 7851. Wincenty Szymkiewicz, kapelusznik w Nowym Targu p. p. Witosa w sprawie odpisania zaciągniętej pożyczki z fund. Czarkowskiej-Golejewskiej, i o udzielenie zapomogi — do Wydziału kraj.

5762. L. s. 7852. Wydział pow. Trembowla p. p. Baworowskiego w sprawie kanałów wodnych — do kom. wodnej.

5763. L. s. 7853. Konwent Braci mniejszych OO. Bernardynów, Kraków, p. p. Stapińskiego o subwencyę na restauracyę kościoła, — do Wydziału kraj.

5764. L. s. 7854. Gmina Macoszyn, p. p. Stapińskiego, w sprawie sądów polubowych — do kom. prawniczej.
5765. L. s. 7855. Gmina Tworkowa, p. p Stapińskiego, w sprawie sądów polubowych — do kom. prawniczej.
5766. L. s. 7856. Gmina Tymowa p. p. Stapińskiego w spr. sądów polubowych — do kom. prawniczej.
5767. L. s. 7857. Gmina Medynia łańcucka, p. p. Krężla, w sprawie reformy wyborczej — do kom. reformy wyborczej.
5768. L. s. 7858. Zofia z Gebhardtów Gronkowa, naucz. w Święcanach, p. p. Stefczyka, o policzenie lat — do kom. szkolnej.
5769. L. s. 7859. Dr. Józef Gozdecki, lekarz okręgowy w Żurawnie, przez Wydział krajowy, o veniam aetatis — do kom. petycyjnej.

Marszałek. Proszę o odczytanie interpelacyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

Interpelacya do c. k. Rządu p. Krężla i tow. w sprawie bezprawnego sciągania datku na płace nauczycieli z gminy miasta Pilzna.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Krężla i tow. w sprawie bezprawnego urzędomania Komitetu parafialnego w Wiśniczu starym.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Jedynaka i tow. w sprawie nieprzestrzegania ustawy o domokrąstwie przez c. k. Starostwo w Krośnie.

Interpelącya do c. k. Rządu p. Bisa i tow. w sprawie przypisania konkurencyi kościelnej rz. kat. Justynie Soroczek w Błożwi górnej pow. Stary Sambor na budowę cerkwi gr. kat. w Błożwi górnej.

Marszałek. Interpelacye odstępię komisarzowi rzadowemu.

Proszę o odczytanie wniesionego protestu przeciw 105 posiedzeniu z 7. listopada 1910.

Sekretarz p. **Skwarko** (*czyta*):

Do

Jeho Ekscelencyi Stanisława hr. Badenioho Marszałka krajewoho u Lwowi.

Pidpysani posły sojmu krajewoho, koroliwstwa Hałyczyny i Wołodymyryi z wełykim kniażestwom Krakiwskim wnosiat otsym pomysły §. 76. regulaminu sojmowoho ślidujuczyj

Protest

proty nezhidnoho z regulaminom postupowania, jake zajszło dnia 7. padołysta 1910 r. na 105 zasidaniu I. sesyi IX. perioda Sojmu Hałyckoho.

Z osibna:

Pidpysani konstatujut', szczo w czasi mnymych narad na tim zasidaniu poczawszy wid perszoji toczky dnewnoho porjadku buw w sały takyj strasznyj hamir wid krykiw, swystiw bytia pultamy, szczo prosto nemożływym buło dosłuchaty sia chot'by odnoho słowa z ust sprawozdawćiw, besidnyka i samoho marszałka.

Dokazuj seho-wże te, szczo posoł Stojałowskyj pryjszowszy do hołosu, ne chotiw promowlaty z swoho miścia, no widrazu rozpoczaw swoju besidu — proty postanow regulaminu, ż miścia czużoho, położenoho dalsze wid obstruujuczych, no i tut ne wyderżaw dowho, bo wydiaczy,, szczo nichto

До

Єго Ексцелєнциї Станислава гр. Баденього, Маршалка краєвого у Львові.

Підписані посли Сойму галицкого Королівства Галичини і Володимириї з Великим Князівством Краківским вносять отсим по мисли §. 76. регуляміну соймового

Протест

проти незгідного з регуляміном поступованя, яке зайшло дня 7. падолиста 1910 р. на 105 засїданю I сесиї IX. періода Сойму галицкого.

З' осібна:

Підписані констатують, що в часї мнимих нарад на тім засїданю почавши від першої точки дневного порядку був в сали такий страшний гамір від криків, свистів і битя пультами, що просто неможливем було дослухатися хотьби одного слова з уст справоздавців, бесїдника і самого Маршалка.

Доказує сего вже те, що посол Стояловский прийшовши до голосу, не хотїв промовляти з свого місця, но відразу резпочав свою бесїду — проти постанов уегуляміну — з місця чужого, положеного дальше від обструючих, но і тут не видержав довго, бо видячи, що

jeho ne czuje i sam ne buduczy w możnosty znesty ohłuszajuczoho hamoru, wtik promawlaty dalsze — proty zwyczaju w Sojmi — na trybunu. I do trybuny odnak hamir dochodyw tak sylno, szczo posoł Stojałowskyj, chotiaczy, szczoby czuły jeho stenografy, kotri ustawyłyś taky pobicz neho na samij trybuni, buw zmuszenyj widwernutyś wid sydżeń posłiw i stojaczy bokom dyktuwaty swoju beśidu stenografam do ucha.

Dokazom seho je dalsze i fakt, szczo pidczas koły technicznu obstrukcyju pidczas 99 i 103 zasidania pp. stenografy w stenograficznych sprawozdaniach i wsi polski czasopysy naweły ohłuszajuczoju do toho stepenia, szczo nichto z posłiw ne buw w syli czuty ani sprawozdawciw ani besidnykiw, to pro obstrukcyju na poślidnim 105 zasidaniu pysze „Kurjer lwowski“ w czyśli 517 „pozatem szalała obstrukcyja, jakiej dotąd Sejm nie widział“, a Przegląd, organ odnoji z grup prawyci sojmowoji, otże storonnyctwo obstruentam neprychylnoho pysze w czyśli 254 wyrazno „i rozpoczęli piekielną obstrukcyę, stokroć przeraźliwszą i okropniejszą, niż wszystkie dotychczasowe“.

W toj sposib widobrana buła posłam możnist' braty udił w naradach, bo nichto ne buw w syli dosłuchaty sia śliw ani sprawozdawcia, ani besidnyka, ani Marszałka, ani nawit' własnych.

A pozajak piśla postanow §. 39. i ślidujuczych sojmowoho regulaminu rozprawy sojmowi musiat' buty ustni wsim posłam zrozumili i dostupni, dlatoho ne może ulahaty sumniwowy, szczo wedenie w toj sposib narad pidczas 105 zasidania sojmowoho z 7. padołysta 1910 protywyt sia riszuczo regulaminowy a sami narady pidczas toho zasidania poczawszy wid perszoji toczky dnewnoho porjadku je neważni, na szco wnosymo sej protost z żadaniem widczytania jeho na najbłyzszim zasidaniu sojmu i dołuczenie jeho do protokołu narad.

Łewyckyj,
Petruszewycz, Kiweluk, Kuroweć, Sodomora, Skwarko, Wynnyczuk, Dumka, T. Staruch, A. Staruch, Makuch, Sandulak.

нїхто єго не чує і сам не будучи в можности знести оглушаючого гамору, втїк промавляти дальше — проти звичаю в Соймі — на трибуну. І до трибуни однак гамїр доходив так сильно, що посол Стояловский, хотячи, щоби чули єго стенографи, котрі уставились таки побіч него, на самій трибунї, був змушений відвернутись від сиджень послів і стоячи боком диктувати свою бесїду стенографам до уха.

Доказом сего є дальше і факт, що підчас коли технїчну обструкцию підчас 99 і 103 засїданя пп. стенографи в стенографічних справозданях і всї польскі часописи назвали оглушаючою до того степеня, що нїхто з послів не був в силї чути анї справоздавців, анї бесїдників, то про обструкцию на послїднім 105 засїданю пише „Kurjer lwowski“ в числї 517 „pozatem szalała obstrukcyja, jakiej dotąd Sejm nie widział“, a „Przegląd“ орган одної з ґруп правицї соймової, отже сторонництво обструентам неприхильне, пише в числї 254 виразно „i rozpoczęli piekielną obstrukcyę, stokroć przeraźliwszą i okropniejszą, niż wszystkie dotychczasowe“.

В той спосіб відобрана була послам можнжність брати удїл в нарадах, бо нїхто не був в силї дослухатися слів анї справодавця, анї бесїдника, анї Маршалка, анї навіть власних.

А позаяк піля постанов §. 39. і слїдуючих соймового регуляміну розправи соймові мусять бути устні, всїм послам зрозумілі і доступнї, длятого не може улягати сумнївови, що веденє в той спосіб нарад підчас 105 засїданя соймового з 7. падолиста 1910 противить ся рішучо регулямінови, а самі наради підчас того засїданя почавши від першої точки дневного порядку є неважними, на що вносимо сей протест з жаданєм відчитаня його на найблизшім засїданю Сойму і долученє його до протоколу нарад.

Левицкий,
Петрушевнч, Кивелюк, Куровець, Содомора, Сквако, Винничук, Думка, Т. Старух, А. Старух, Макух, Сандуляк.

Marszałek. Protest ten będzie dołączony do protokołu z ostatniego posiedzenia t. j. do 105-tego z 7. b. m.

Przed porządkiem dziennym zażądał głosu p. Skwarko. Udzielam mu głosu.

P. **Skwarko.** Wasza Ekscelencyo Pane Marszałku!

Piśla §. 81. regulaninu sojmowoho ja zhołoszuju wnesenie protestu wraz z żada-

Ваша Ексцелєнциє Пане Маршалку!

Після §. 81. регуляміну соймового я зголошую внесенє протесту враз з жа-

niem sprostowania protokołu obrad i w sprawi newirnosty stenograficznych sprawozdań.

Imenno protokoł obrad z zasidania z 7. padołysta seho roku, je newirnyj sam soboiu, bo perestawlaje porjadok faktiw i podij w Sojmi, po druhe je nezhidnyj iz stenograficznym sprawozdaniem, dalsze protokoł stenograficznyj ne peredstawlaje wirno i dokładno podij w sojmi i obrazu tych podij tutky a z okrema ti protokoły narad supereczat iz stenograficznym sprawozdaniem.

Dalsze tak protokoł narad jak i sprawozdania stenegraficzni sut' zładżeni tendencyjno w tij ciły, szczoby ne uplastycznyty włastywo podij jaki mały miscy tutky na zasidaniu.

Perehladajuczy ich maje sia te wrażinie, szczo protokoł narad i zprawozdania stenograficzni sut' tak zładzeni, szczoby unemożływyty, włastywo pidorwaty znaczinije i wartist' wnesenoho protestu protyw ważnosty tych narad i szczoby w zahali skrywyty i tuszowaty ti podiji jaki tutky mały misce.

Wywid i dokaz w tych sprawach klub nasz pazwołyt sobi wnesty na pyśmi do ruk Waszoji Ekscelencyi na ślidujuczim zasidaniu.

P. **Lewicki.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. **Lewicki.** Wasza Ekscelencyo Pane Marszałku!

Korystajuczy z postanowy §. 85. regulaminu sojmowoho, jakyj postanawlaje, szczo kożdomu z posłiw służyt prawo zwernuty sia z zapytom do marszałka krajewoho szczo do jeho postupowania jako predsidatela Sojmu krajewoho, zwertaju sia iz ślidujuczym zapytom do Marszałka krajewoho, jako prywodnyka narad hałyckoho Sojmu:

Na zasidaniu poperednim założyły my ruski posły protest protyw traktowaniu budżetu krajewoho na rik 1911 pered sprawoju reformy wyborczoji do hałyckoho Sojmu.

Otsej protest pryludnyj i hołosnyj trewaw czerez ciłe zasidnie w ponediłok seho tyżnia; otsej protest buw tak hołosnyj, szczo robyw wsiaku rozprawu w otsij Pałati fizyczno nemożływoju.

Zapytuju Eksc. Pana Marszałka, czy ne uważaje win swojim obowiazkom pe rerwaty zasidanie hałyckoho Sojmu zadla toji borby, jaka tut wede sia i robyt nemożływym prawylne i prawosylne riszanie otseji Pałaty.

данєм спростованя протоколу обрад і в спряві стеноґрафічних справоздань. Іменно протокол обрад з засїданя з 7. падолиста сего року, є невірний сам собою, бо переставляє порядок фактів і подій в соймі, по друге є незгідний із стеноґрафічним справозданєм, дальше протокол стеноґрафічний не представляє вірно і докладно подій в соймі і образу тих подій тутки а з'окрема ті протоколи нарад суперечат із стеноґрафічним справозданєм.

Даньше так протокол нарад як і справозданя стеноґрафічні суть зладжені тенденційно в тій ціли, щоби не уплястичнити властиво подій, які мали місце тутки на засїданю.

Переглядаючи їх має ся те вражінє, що протокол і справозданя стеноґрафічні суть так зладжені, щоби унеможливити, властиво підорвати значінє і вартість внесеного протесту против важности тих нарад і щоби в загалї скривити і тушовати ті подїї, які тут мали місце.

Вивід і доказ в тих справах клюб наш позволить собі внести на письмі до рук Вашої Ексцелєнциї на слїдуючім засїданю.

Прошу о голос.

Ваша Ексцелєнціє Пане Маршалку!

Користаючи з постанови §. 85. реґуляміну соймового, який постанавяє, що кождоми з послів служи право звернути ся з запнтом до Маршалка краєвого що до єго поступованя, яко предсїдателя Сойму краєвого, звертаю ся із слїдуючим запитом до Маршалка краєвого, як провідника нарад галицкого Сойму:

На засїданю попереднім заложили ми рускі посли протест против трактованя буджету краєвого на рік 1911 перед справою реформи внборчої до галицкого Сойму.

Отсей протест прилюдний і голосний тревав через цїле засїданє в понедїлок сего тижня, отсей протест був так голосний, що робив всяку розправу в отсїй Палатї фізично немежливою.

Запитую Ексцелєнцию Пана Маршалка, чи не уважає Він своїм обовязком перервати засїданє галицкого Сойму задля тої борби, яка тут веде ся і робить нешожливим правильне і правосильне рішанє отсеї Палати.

Czerez zanedbanie seho obowiazku, jakyj tiażyt na Eksc. Panu Marszałku, otsej Sojm schodyt na pośmiwysko narad i ne może nijak predstawlaty prawytelnoho tiła ani zakonodatelnoho, ani administracyjnoho.

Dumaju, szczo JE. Pan Marszałok krajewyj maje w swojich rukach seredstwa, jekymy może dalszi taki narady pererwaty. A koły JE. Pan Marszałok uważaje, szczo seredstwa, jaki jemu prysłuhujut je ne wystarczajuczi, w takim razi powynen zwernuty sia do JE. namistnyka, szczoby win iz swojeho boku używ seredst, jakiby doweły do połahody seji sprawy.

Sut' dwi dorohy: abo powesty do porozuminia oba narody, abo zamknuty dalszi zasidania seho Sojmu krajewoho.

Tomu widzywajem sia poseredno do namistnyka cisarskoho, aby spowniajuczy swij obowiazok, włożenyj na neho najwyższoju osoboju Monarchy, usunuw siu borbu, jaka trewaje w otsim Sojmi.

Dalsze zapytuju JE. Pana Marszałka, jak może dopustyty do toho, szczoby w protokołach stenograficznych umiszczeno promowy posłiw, jakych w dijistnosty ne buło.

Z osibna ne można promowoju nazwaty toho, szczo sia widbuło na trybuni sprawozdawciw iz ztorony p. Stojałowskoho, jakyj do Sojmu ne promowlaw, jakoho nichto ne czuw i jakyj wyhołoszuwaw siu „promowu“ do ucha stenografiw.

Zadajemo pro te widpowidy riszujuczoji, bo rozchodyt sia o borbu naroda protyw naroda za prawa naroda ruskoho. Uważajemo, szczo stanowysko JE. Marszałka, imenowanohom onarchom i stanowysko JE. Namistnyka cisarskoho je stanowyskom toho roda, szczo jich prawom i obowiazkom służyty ne tilko interesam odnoho naroda ałe takoż maty na uwazi interesy oboch narodiw.

Tak dije sia w wsich krajach, szczo toti najwyższi czynnyky krajewi pokłykani sut' robyty wse możływe, aby spir meży narodamy połahodyty abo używajut' toho seredstwa, szczo zamykajut dalszi narady sojmowi aż do chwyli koły porozumlinie nastupyt i wspilna pracia stane sia możływoju.

Żadajemo widpowidy i żadajemo czynu konecznoho, w ciły uładżenia tych nemożływych widnosyn, jaki dowsze tiahnuty sia ne mohut.

Через занедбанє сего обовязку, який тяжить на Ексц. Пану Маршалку, отсей Сойм сходить на посьміховиско нарад і не може иіяк представляти правительного тіла анї законодательного, анї адміністрацийного.

Думаю, що ЄЕ. Пан маршалок краєвий має в своїх руках средства, якими може дальші такі наради перервати. А коли ЄЕ. Пан Маршалок иважає, що средства, які єму прислугують є невистарчаючі, в такім разї повинен звернути ся до ЄЕ. Намістника, щоби він із свого боку ужив средст, якїби довели до полагоди сеї справи.

Суть дві дороги: або повести до порозуміня оба народи, або замкнути дальші зазїданя сего Сойму краєвого.

Тому відзивав'єм ся посередно до Намісника цїсарского, аби сповняючи свій обовязок, вложений на него найвисшою особою Монархи, усунув сю борбу, яка треває в отсім Соймї.

Дальше запитую ЄЕ. Пана Маршалка, як може допустити до того, щоби в протоколах стеноґрафічних уміщено промови послів, яких в дїйсности не було.

З осібна не можна промовою назвати того, що ся відбуло на трибуні справоздавців із сторони п. Стояловского, який до Сойму не промовляв, якого нїхто не чув і який виголошував сю „промову“ до уха стеноґрафів.

Жадаємо про те відповіди рішаючої, бо розходить ся о борбу народа против народа за права народа руского. Уважаємо, що становиско ЄЕ. Маршалка іменованого Монархом і стаиовиско ЄЕ. Намістника цїсарского є становиском того рода, що їх правом і обовязком служити не тілько інтересам одного народа але також мати на увазї інтереси обох народів.

Так дїє тя в всїх краях, що тоті найвизшї чинники краєві покликані суть робити все можливе, аби спір межи народами полагодити, або уживають того середства, що замикають дальші наради соймові аж до хвилї, коли порозумленє наступить і вспільна праця стане ся можливою.

Жадаємо відповіди і жадаємо чину конечного, в цїли уладженя тих неможливих відносин, які довше тягнути ся не могуть.

Marszałek. Wysoki Sejmie!

Zdaje mi sią, że nikt w tej Wysokiej Izbie a przede wszystkiem Szanowny p. Lewicki nie odmówi mi racyi, jeśli stwierdzę, że robiłem wszystko, co tylko odemnie

zależało, by do porozumienia doprowadzić. Myślę, że jeżeli się w tym kierunku do mnie zwrócił z apelem, to wiedział, że jest to apel czysto formalny, bo nie potrzebuję się na nikogo innego powoływać, tylko na niego samego, a nie wątpię, iż lojalnie przyzna, że robiłem od chwili, kiedy się Sejm zebrał, wszystko to, czego szanowny poseł żąda.

Muszę też oświadczyć, że sumienie moje pod tym względem jest czyste, bo nie mogę uznać, żeby narady nad budżetem krajowym były połączone z jakąkolwiek ujmą czy szkodą tak posłów ruskich, jak i narodu ruskiego.

Pod tym względem sumienie moje jest czyste, gdyż przeciwnie uchwalenie budżetu leży tak samo w interesie posłów ruskich i narodu ruskiego, jak posłów polskich i narodu polskiego.

A przypominam szanownemu posłowi, że właśnie do niego zwróciłem się z prośbą, ażeby przez odpowiedne prowadzenie rozpraw w Sejmie umożliwił tego rodzaju atmosferę w stosunku między przedstawicielami obu narodów, któraby umożliwiła doprowadzenie do porozumienia także co do reformy wyborczej.

Nie jest moją winą, jeżeli pomimoto ten mój gorący apel, który wychodził z życzliwości i serdecznie pojętego interesu obu narodów, nie został wysłuchany. Gdyby chodziło o przerwanie obrad w kwestyi jakiejś, która wedle nawet subjektywnego przekonania posłów ruskich może być połęczona z jakąkolwiek ujmą czy szkodą dla przyszłości narodu ruskiego, wtedy poważnie zastanowiłbym się nad wniesionym apelem do mnie.

Ale sumienie moje jest czyste, że rozprawa nad budżetem nie jest i nie może być połączoną ze szkodą lub ujmą dla narodu ruskiego i jego interesów. (*Brawa i oklaski*).

Przystępujemy do porządku dziennego, mianowicie do dalszego ciągu rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym no rok 1911. Głos ma p. Górski.

(*Gdy mowca wchodzi na trybunę i rozpoczyna przemówienie powstaje wrzawa na ławach posłów ukraińskich. Słychać dzwonienie, bębnienie, gwizdanie i bicie o pulpity, które trwają dalej*).

P. **Górski.** Wysoki Sejmie!

Nigdy jeszcze nie przystępowaliśmy w tej Wysokiej Izbie do rozprawy budżetowej wśród takich jak dzisiaj warunków i stosunków, wśród takiego nastroju z jednej a rozstroju z drugiej strony.

Czwarte to już posiedzenie, na którem obstrukcya ruska trwa w najostrzejszej formie; po deklaracyach ruskich z 5. b. m. spodziewaliśmy się, że Sejm nie będzie miał tego widowiska, nad wyraz smutnego dla każdego, kto jak ja wierzy w możność zgodnego współżycia i wspólnej gospodarczej i kulturalnej pracy obu ten kraj zamieszkujących narodów.

Obrady Sejmu trwają i trwać będą w dalszym ciągu, bo posłowie mimo obstrukcyi mogą się jeszcze usłyszeć i zrosumieć, przyznacie jednak Panowie, że w tych warunkach wzajemne porozumienie się jest trudne.

Z drugiego jeszcze powodu rozprawa budżetowa odbywa się dzisiaj w wyjątkowych warunkach. Sprawa doprowadzenia do skutku reformy wyborczej tak owładnęła wszystkimi umysłami i wywołała tyle pragnień i obaw zarazem zarówno w polskich, jak i w ruskich stronnictwach, że daliśmy jej pierwszeństwo przed ustawą finansową.

Rozpoczynamy mianowicie rozprawę ogólną nad budżetem i zaczniemy zapewne głosować nad poszczególnymi jego działami z świadomością, że nasze uchwały nie wejdą w życie, zanim nie zostaną ustalone zasady reformy wyborczej.

Zrobiliśmy więc wszystko, co tylko było możebne, celem rozprószenia wszelkich obaw i uszanowania wszelkich drażliwości; posunęliśmy oględność w formach i pojednawczość w działaniu do najdalszych granic, ale godząc się na to iunctim pomiędzy budżetem a reformą wyborczą, stworzyliśmy niebezpieczny na przyszłość precedens, tem niebezpieczniejszy, że i dziś już wiele różnorodnych spraw zostało przez reformę wyborczą zepchniętych na drugi plan i ani w komisyi ani w Sejmie załatwić się już nie da.

Rzymianie mówili, że wśród szczęku oręża milkną Muzy. Dążenie do ustalenia zasad przyszłej reformy wyborczej, której potrzebę wszyscy bez żadnego wyjątku człon-

kowie tej Wysokiej Izby uznawali i uznają nie jest walką, a tem mniej walką orężną, więc nie powinno przytłumiać innych żywotnych spraw. Powtóre nawet wśród walki milknąć może tylko to, co jedynie do upiększania życia służy: Muza Poezyi, Muzyka ale nie mogą milknąć różne bóle i troski codziennego życia.

Jeżeli w normalnych nawet warunkach wskutek biurokratycznych urządzeń i przestarzałego regulaminu sejmowego wiele spraw wcale na porządek dzienny Izby nie może się dostać, jeśli od kilku lat nie mieliśmy w Sejmie dyskusyi szkolnej, nie załatwiliśmy sprawozdań komisyjnych w sprawie nadzoru nad gminami, w sprawach górniczych, w sprawach zmiany ustawy o biurach pośrednictwa pracy i tylu innych, to stanowi to już zaległości tyle, że wstrzymanie obrad nad temi niezliczonemi sprawami, które na załatwienie czekają, przedstawia istotne niebezpieczeństwo dla społecznego i gospodarczego życia.

Reforma wyborcza przyjść powinna jak najprędzej do skutku, ale nie powinna przejść kosztem innych spraw. Ażeby się przekonać, jak głośnem jest wołanie o pomoc na wszystkich polach, jaki stan naszych szkół, szpitali, naszego rękodzieła, aby się przekonać, jak gwałtownie ludność zapobieżenia złemu, a tem samem wszechstronnej działalności Sejmu we wszystkich tych dziedzinach się domaga, trzeba się stykać z tą ludnością tak na zebraniach wyborców, jak i na każdym kroku. Wtedy to słyszy się prawdziwy krzyk serca, który się wydobywa z piersi włościanina, robotnika, rękodzielnika.

Niestety stronnictwa tak się w ramach własnych organizacyj zasklepiają, a walka polityczna przybiera na zgromadzeniach politycznych tak ostre formy, że coraz rzadsze się stają po miastach wiece ogółu wyborców, a coraz częstsze wiece samych tylko przyjaciół politycznych posła.

Wskutek tego rezolucye na wiecach tych uchwalane nie są często wyrazem tego zapatrywania, które po rozważnem rozpatrywaniu wszystkich okoliczności wywalczyło sobie zwycięstwo, ale przeciwnie często wiec bywa zwoływany tylko na to, aby służył za dekoracyę do pewnych z góry już ułożonych rezolucyj.

Jeżeli więc tu i ówdzie czytamy słowa: „Kraj tego żąda, kraj na to się godzi lub nie godzi“, — to trzeba dopiero badać, czy to nie jest figura retoryczna, zwana: „Pars pro toto“, czy to mianowicie nie jest tylko życzeniem pewnej części wyborców, albo nawet tylko pewnych redakcyj dzienników.

A nawet i wtedy, gdy istotnie ogół ludności pewnego działania od posła się domaga, wola wyborców może tylko wskazywać cel, który osiągnąć trzeba; wybór dróg do tego celu wiodących, wybór taktyki postępowania, jest rzeczą posła i za wybór tych taktycznych środków sam tylko poseł jest odpowiedzialny.

Do czego prowadzić może odstąpienie od tej przewodniej zasady wszelkiej polityki widzieliśmy przedwczoraj.

W sobotę 5. b. m. przywódcy klubów ruskich składali w Sejmie oświadczenia, w których widzieliśmy zapowiedź nietylko złagodzenia narodowej walki, ale także zapowiedź, że pewne zbliżenie i porozumienie między narodem polskim a narodem ruskim nastąpić będzie mogło. Nazajutrz w niedzielę odbył się zjazd ruskich mężów zaufania, który nakazał posłom ukraińskim obstrukcyę.

I istotnie zagrzmiała w poniedziałek w Sejmie muzyka, nie ta wielka Muza harmonii uczuć i tonów, która milkła w Rzymie podczas szczęku oręża, ale ta nowożytna „Furya“, która chce pogrzebać już nie Sejm czy parlament, ale parlamentaryzm czyli udział społeczeństwa w rządzie!

Taki przebieg muszą wziąć sprawy publiczne, ilekroć kierunek polityki nie spoczywa w ręku prezydyów klubów poselskich, ale poza Sejmem czy parlamentem w rękach poszczególnych osób czy organizacyj, których rządy są tak samo pozbawione odpowiedzialności i despotyczne, jak dawne rządy absolutne.

Obstrukcya utrudniła, jak już wspomniałem, możność zawarcia w sprawie reformy wyborczej kompromisu między stronnictwami polskiemi a ruskiemi; wśród stronnictw polskich porozumienie w tej najważniejszej sprawie już zostało osiągnięte.

Podzielam w zupełności uczucie ulgi, któregośmy wszyscy doznali na wiadomość, że to najważniejsze i najbardziej aktualne zagadnienie zostało rozwiązane w sposób, jaki poszczególne polskie stronnictwa uznały w danych okolicznościach za możliwy do przyjęcia.

Kto rzuci okiem wstecz, ujrzy, jak w tym Sejmie dzięki gorącemu obywatelskiemu poczuciu jego członków bez radykalnych wstrząśnień odbywa się powolne ale stałe uchylanie tych wszystkich zapór, które poszczególne warstwy ludności od siebie oddzielały, wzajemne ich stosunki jątrzyły i były źródłem niezgody.

Uchwały tego Sejmu w sprawie propinacyi, w sprawie prestacyj szkolnych i drogowych, ustawa łowiecka i wiele innych ustaw wprowadziło w życie postanowienia, które podobnie jak i podstawy obecnej reformy wyborczej z pewnością nie są doskonałe i rozmaitych dążeń i nadziei nie zaspakajają, ale stanowią bardzo ważny krok naprzód dla skonsolidowania społeczeństwa i zbliżenia do siebie poszczególnych jego warstw.

Doprowadzenie tylu rozbieżnych prądów w sprawie reformy wyborczej do takiego zbliżenia nie było z pewnością rzeczą łatwą i należy to stwierdzić publicznie, że wszystkie stronnictwa polskie w poczuciu doniosłości zadania, działać się starały z wielką oględnością i powściągliwością, według najlepszej swej wiedzy i woli.

Należy więc unikać starannie wszystkiego, coby to współdziałanie stronnictw mogło osłabić i położenie zaostrzyć. Nie znaczy to jednak, że mamy tylko stwierdzić fakt dokonanej reformy wyborczej i powtarzać jedyne może przysłowie, które jest wspólne Francyi i Niemcom, bo wiernie oddaje lekkomyślność jednego a żądzę spokoju drugiego narodu, przysłowie: „Wszystko jest dobre, co się dobrze kończy“.

Taką zasadą żadna praca publiczna kierować się nie może. Mamy jeszcze przed sobą tyle żywotnych spraw, tyle doniosłych reform, które tylko przy współdziałaniu wszystkich stronnictw przeprowadzone być mogą, że wolno i trzeba się nad tem zastanowić, czy w dziele reformy wyborczej nie popełniliśmy jakich kroków, które załatwienie tej sprawy utrudniły.

Trzeba się nad tem zastanowić tem bardziej, że i w artykułach dziennikarskich rzecz bywała przedstawiana jednostronnie i tu w Sejmie padały słowa, na które odpowiedzieć trzeba.

Zdaję sobie z tego sprawę, że podczas obstrukcyi wszelka polemika jest rzeczą trudną, będę się więc starał polemikę ograniczyć; są jednak rzeczy, które publicznie powiedziane być powinny, a uwagi czy zarzuty uczynione w rozprawach sejmowych, muszą także w rozprawie sejmowej być odparte.

Według mego przekonania — przemawiam wyłącznie we własnem imieniu — dwa momenta przyczyniły się do utrudnienia sprawy reformy wyborczej.

W niektórych politycznych enuncyacyach zapewniono od dawna społeczeństwo, że reforma wyborcza zostanie dokonana w r. 1910, a poprzednie dwie sesye sejmowe będą miały na celu załatwienie całego szeregu szczegółowo w tych enuncyacyach wymienionych spraw.

Tymczasem rzeczywistość nie dorównała kroku programowi i mimo „sielankowego“ usposobienia Izby, jakie prezes lewicy sejmowej w swojej mowie z roku 1908 stwierdził, praca ustawodawcza i administracyjna Sejmu była bardzo powolna.

Szerokie warstwy ludności, widząc to, zaniepokoiły się bardzo, czy nie padły ofiarą swojej dobrej wiary, czy tu nie zachodzi jaka „podrywka“. Wytworzyło to atmosferę, która położenie posła wobec wyborców domagających się reformy wyborczej — a są to rzeczywiście miliony obywateli — czyni nadzwyczaj trudnem i prowadzi do zdenerwowania w słowach i całem politycznem postępowaniu.

Wszak w dzisiejszych czasach nawet państwo nie czuje się związane terminami ustawowymi, to państwo, które liczy odsetki zwłoki i egzekutne, jeśli obywatel podatku w terminie nie zapłaci.

W sprawach wielkiej polityki typowym przykładem tej politycznej „zasady bierności“, z której np. gabinet Körbera w słowach: „leidenschaftslose Beharrlichkeit“ zrobił swój program, jest obiecywana ustawicznie rekonstrukcya czy parlamentaryzacya obecnego ministerstwa. W mniejszych sprawach przykład takiej bierności stanowi Art. I. ustawy z 8. marca 1907 Dz. u. p. Nr. 75, który postanawia, że roboty około kolei Jasło-Konieczna muszą najpóźniej w r. 1909 być rozpoczęte, a przecież do końca 1910 roku ani jednej taczki nasypu ziemnego tam nie zwieziono.

Z ustanowienia dla reformy wyborczej terminu wynikł dalszy błąd: oto pod wpływem tego usposobienia ludności niektórzy posłowie, czy stronnictwa proklamowały

zasadę, że tegoroczny Sejm ma być przeznaczony tylko dla załatwienia reformy wyborczej.

Rzecz dziwna, że hasło to wyszło od stronnictw, których członkowie ubolewali w tym Sejmie tylekroć, że wychowanie humanistyczne nie daje naszemu pokoleniu zrozumienia zadań nowożytnych, twierdzili, że tylko pogłębienie nauk przyrodniczych, tylko materyalistyczny sposób myślenia otwiera nowe widnokręgo dla odrodzenia społeczeństwa.

Wszak naród jest takim samym żywym organizmem, jak człowiek i wszelkie żyjące stworzenie; czyż w żyjącym organizmie jakimbądź jedna funkcya, jeden narząd, może choćby na chwilę bez szkody całości przytłumić inne funkcye i inne organy!

Czyż nie mógłby równem prawem inny poseł powiedzieć, że przyszły Sejm ma się zająć wyłącznie tylko sprawą drożyzny, inny, że Sejm obradować ma tylko nad rozszerzeniem autonomii, nad poprawą szkolnictwa lub nad sprawą dróg wodnych?

Błąd popełniony powinien jednak być nauką na przyszłość.

Od dawna już prawa strona Izby, ubolewając nad bezmiarem najróżnorodniejszych spraw, które mimo zabiegów Pana Marszałka dość niejednostajnie przychodzą na porządek dzienny lub z niego spadają, żądała takiej zmiany regulaminy, aby na rozprawy nad poszczególnemi grupami spraw wyznaczyć osobne dnie.

W ten sposób poniedziałki byłyby np. przeznaczone na sprawy finansowej natury, wtorki na sprawy gminne, środy na sprawy oświatowe itd.

Sposób, w jaki się ułożyły stosunki w obecnej kadencyi, okazuje, że regulamin sejmowy wymaga koniecznie reformy w tym kierunku, że wymaga różnych uproszczeń dla przyspieszenia toku spraw, a przedewszystkiem pewnego uniezależnienia obrad komisyj od plenum Izby.

Trzeba bowiem być niepoprawnym optymistą, żeby w tem widzieć przyspieszenie reformy wyborczej, iż kiedy poseł Leo w dniu 15. października żądał wezwania komisyi dla reformy wyborczej, aby w ciągu trzech dni zdała sprawę ze swych czynności, to komisya w dniu 22. października przez usta swego prezesa sprawozdanie to przedłożyła i zaproponowała Sejmowi do uchwalenia rezolucyę, aby Sejm tę komisyę w jej dobrych zamiarach utwierdził, co istotnie uchwałą Sejmu z 3. listopada nastąpiło. Chęci były z pewnością ze wszystkich stron jak najlepsze; jeśli jednak chodziło o uspokojenie opinii publicznej, że reforma przyjdzie do skutku, to może przecież znalazłaby się na to inna, szybsza i krótsza droga, niż strata 19 dni kadencyi sejmowej dla czysto formalnego załatwienia sprawy.

Popełniliśmy poprzednio, jak wspomniałem, błąd, spychając sprawę reformy wyborczej na jedną sejmową kadencyę, tak jak gminy czy powiaty spychają na przyszłe pokolenia spłatę pożyczek, które zaciągają. Ale śmiem twierdzić, że kwestyę reformy wyborczej postawiono także niezupełnie właściwie w tej kadencyi Sejmu.

Od czasów wielkiej i pięknej demokratyzacyi narodów dokonanej przez orły napoleońskie, (które nawiasem mówiąc Galicyę prawie ominęły), wielkie idee potrzebują dla szerokich warstw być przekute w zwięzłe, lapidarne a łatwo zrozumiałe hasła, hasła, które są jak to staropolskie „zawołanie“, około którego wśród bitwy skupiają się walczące rzesze. Już w doborze takiego hasła tkwi nieraz zadatek zwycięstwa.

Dla reformy wyborczej wydał szanowny prezes lewicy sejmowej w swej programowej mowie takie hasło w słowach: „kompromis, któryby nie był dla żadnej strony kompromitacyą“; hasło to rozeszło się szeroko po kraju i zostało i tu w Sejmie i na wiecu demokratycznym w Krakowie z należnym pietyzmem powtórzone.

Uznaję to za zasługę obywatelską i rzecz rozumną, że przez to słowo: kompromis, jakoteż przez całe swoje zachowanie lewica sejmowa zamanifestowała swoje pojednawcze intencye, zaznacyła, że kraju na gwałtowne wstrząśnienia narażać nie chce. O ile jednak przez podkreślenie kompromisu lewica stanęła na stanowisku dobra ogółu i harmonijnego współdziałania wszystkich sił społecznych, to słowem „kompromitacya“ dopuściła do wpływu na załatwienie sprawy momenty czysto subjektywne, które w szerokich warstwach ludności wywołały zaniepokojenie i rozdrażnienie.

Teza w ten sposób postawiona, nie mogła zostać w myśl intencyi mowcy zrozumiana; uległa ona tem łatwiej przekręceniu, że nie jest jasna. Gdy chodzi o dobro kraju, to nie ma kompromitacyi, jeśli to lub owo stronnictwo odstąpi nawet w znacznej mierze od swoich zapatrywań.

To też, jeżeli poseł Adam powiedział w swojej mowie, że stanowisko Prawicy sejmowej, która jednego wieczora oświadczyła się za kuryą uzupełniającą, a nazajutrz rano za kuryą powszechną, „nie jest poważnem“, to ja muszę stwierdzić, że nie było w tem najmniejszej komromitacyi dla Prawicy, iż ona, aby właśnie Panów odwieść od wstrzymania obrad komisyjnych, powzięła uchwałę sprzeczną z swem zasadniczem zapatrywaniem, które w tym punkcie mimo wręcz odmiennego rozumowania jest zgodne z zapatrywaniem socyalnej demokracyi.

Niedobrze się więc mojem zdaniem stało, że program pana prezesa Lewicy sejmowej został w ten sposób zrozumiany, jakoby obawa kompromitacyi partyjnej mogła być podniesioną do roli czynnika decydującego w zasadniczych kwestyach polityki. Roseł Leo powtórzył błyskotliwą grę słów wynalezioną przez Ungera, który jest znakomitym uczonym i sędzią, ale był złym ministrem, a choć był liberałem, nie był jednak demokratą.

Oto np. innym razem robiąc alluzyę do angielskiej Izby Lordów i Izby Gmin, powiedział Unger, że austryacka „Izba poselska powinna się strzedz, aby się nie stała Izbą gminu“ („der Gemeinen“). Także o dążeniu do popularności musiał ten liberał mieć jakieś zacofane pojęcia, skoro powiedział, że wyraz „owacya“ pochodzi od „owis“, to jest owcy, względnie barana.

Gra słów nie nadaje się więc do tego, żeby nią wieńczyć nasze programy; rzecz, nad którą pracujemy wszyscy, to jest powołanie wszystkich pełnoletnich obywateli do wysyłania do Sejmu swych przedstawicieli, jest sama przez się zbyt wielka i piękna, aby potrzebowała przyprawianych ozdób!

A pozwólcie Panowie, że jeszcze powrócę do kilku wyrazeń, które tu w rozprawie o reformie wyborczej padły.

Mianowicie inne jeszcze wyrażenie posła Leo zostało w ciągu rozprawy sejmowej powtórzone. O ile sympatyczne było mi życzenie wyrażone przez prezydenta miasta Krakowa w jego zeszłorocznej mowie, życzenie, aby t. zw. warstwy posiadające starały się zbliżyć także pod względem towarzyskim do szerszych sfer ludności, o tyle twierdzenie tego roku wypowiedziane, że polityki realnej dziś już nie uprawia się „w salonie ani w kółku sąsiedzkiem“, nie znalazło u mnie echa. Naprzód dlatego, że pojęcie „salonu“ przy dzisiejszych podatkach rządowych i miejskich brzmi jak anachronizm, który z każdym dniem znika; powtóre ponieważ, choć w salonie rozmowa tak samo o wszystkiem, jak i w kawiarni się toczy, ten coby zagadnienia polityczne chciał rozwiązywać w salonie, byłby równie śmiesznym, jak ten, ktoby to czynił w kawiarni.

Wreszcie po trzecie, i na to kładę nacisk, w szeregach stronnictw, do których wyrażenia te były zwrócone, znikoma jest liczba takich, którym życie płynie w salonie, a bardzo wielu takich, co wspólnie z wszystkiemi innemi stronnictwami w różnych instytucyach pracują twardo nad podźwignięciem kraju i poprawą bytu wszystkich warstw ludności.

Nie salon więc ani kółko sąsiedzkie, ale nauka i doświadczenia w tej żmudnej pracy zebrane urabiają ich przekonania i kierują ich postępowaniem.

Mimo to pan wiceprezydent miasta Lwowa nietylko powtórzył i rozszerzył na „buduary“ słowa swego krakowskiego kolegi, ale zarzucił w dwóch mowach konserwatystom, że „jak Burboni, niczego nie zapomnieli i niczego się nie nauczyli“. Nasze miasta stołeczne, jak widzimy, przejmują z Zachodu nietylko bruki i wszelkie tam wypróbowane urządzenia, ale chcą zapatrywania, uznane za niedość postępowe, poruszyć hasłami z Zachodu; poseł Leo cytuje Ungera, poseł Rutowski sięga jeszcze dalej i głębiej, w czasy drugiej rzeczpospolitej francuskiej. Zwłaszcza ten ustęp o Burbonach działa na umysły odstraszająco, jakby był żywcem wzięty z teoryi karnej Fauerbacha!

Jedna tylko okoliczność rzecz utrudnia: oto Ungerowska formułka rządzenia nie zabezpieczyła Austryi, a potępienie Burbonów nie zabezpieczyło Francyi od popadnięcia później w gorszy jeszcze stan wewnętrznego rozkładu.

Cokolwiek więc na naszą obronę powiedzieć byśmy mogli, tyle jest pewnem, że uznając w zupełności energię i dążenie do postępu w działalności reprezentantów naszych stolic, nie możemy ich argumentom polemicznym w dyskusyi zarzucić modernizmu ani pielęgnowania w sztuce wymowy rodzimych wzorów, któremi kraśnieją nasze sztuki piękne.

Poseł Rutowski może sam zechce mi przyznać, że dobra pamięć jest nietylko dla wszelkiej nauki potrzebna, aie także specyalnie w polityce chroni od nieścisłych wniosków.

Powszechnie wiadomo, że dzisiejsze demokratyczne Koło Polskie przy szczerem, trwałem, lojalnem poparciu ze strony grupy konserwatywnej, prowadzi dalej wśród najtrudniejszych warunków politykę starego Koła. Popełniło to demokratyczne Koło niejeden błąd, ale to jest rzeczą niedającą się w polityce uniknąć, a właśnie przejęcie przez nowe Koło tego uczciwego, rozważnego, z narodową godnością zgodnego kierunku, zbliżyło znacznie zapatrywania konserwatywne do demokratycznych. Choć więc odtrącimy nawet wiele na rzecz autodydaktyki, rzecz będzie oczywista, że i nowe Koło się czegos nauczyło i stare musiało coś umieć, a nauczycielem nie były tu jednostki, ale poczucie odpowiedzialności, które na wszelkiej większości cięży i każe jej wszelki krok należycie ważyć.

Ta ostrożność i rozwaga sprowadziła na stare Koło niejeden grom ze strony dawnej koncentracyi demokratycznej, później Unii demokratycznej a krytyka dawnego Koła w manifeście tej Unii była, żeby się oględnie wyrazić, niezwykła; nie mamy do Panów za to żalu, bo skoro już krewkość ludzka, wybuch poczucia własnych sił, czy względy faktyczne wymagają w polityce pewnej klapy bezpieczeństwa, nie dbamy o namiętne słowa, skoro czyny Unii demokratycznej są rozważne i dobrem kraju podyktowane,

W tem właśnie leży przyczyna, dlaczego mimo odmiennych pozorów, jesteśmy sobie daleko bliżsi, niżby to z artykułów dziennikarskich się wydawało; chorążowie się zmienili i zmieniła się wojskowa pobudka, ale nie zmienił się sztandar; wolno i trzeba koniecznie wytykać popełnione błędy, ale grzechem byłoby podsycać w narodzie rozdział, gdy każda skiba polskiej ziemi, każda komórka polskiego serca woła o wspólną pracę!

Gdzie tylko okiem rzucić na pole publicznej pracy, wszędzie widać potrzebę reform i naprawy.

Za mało mówiono o tem w tegorocznej sesyi, trzeba więc to obszerniej przedstawić w rozprawie budżetowej.

Nie łudźmy się, iż mimo deficytów w budżecie krajowym za dwa ostatnie lata dodatki do podatków wpływają lepiej niż preliminowano. Jestto bowiem tylko w pewnej mierze wynikiem lepszego urodzaju i korzystniejszej koniunktury w przemyśle, lwia część tej nadwyżki przypada jednak na niebywałe napięcie śruby podatkowej przez rządowe organa skarbowe.

Świadczy o tem zwiększony o kilkadziesiąt tysięcy dochód z odsetek od dodatków krajowych, przedewszystkiem zaś olbrzymia, bo dwieście procent wynosząca nadwyżka w udziale kraju w dochodzie państwa z bieżących i zaległych podatków osobistych bezpośrednich.

Ucisk podatkowy doszedł już do tego stopnia, że życie gospodarcze nie troszczy się o naukowe prawidła, które podatki dadzą, a które nie dadzą się na barki trzecich osób przerzucić, tylko przerzuca po prostu wszystkie, tak że w chlebie i mięsie płacimy podwyższony podatek zupełnie tak samo, jak w podniesionym czynszu najmu lub w podrożeniu kredytu.

Wysoki Sejm wyznaczył osobnej komisyi zadanie zastanowienia się, w jaki sposób możnaby drożyznie zaradzić.

Komisya ta niestety nie zebrała się ani razu, a przyznać należy, że jeżeli ma ona przed Sejm z konkretnymi wnioskami zapobieżenia złemu wystąpić, to zadanie jej postawione przerasta siłę nietylko komisyi ale i krajowego ustawodawstwa.

Uchylając z problematu drożyznę pracy ludzkiej, jako objaw względnie dodatni, tudzież drożyznę mieszkań jako sprawę w zeszłorocznych rozprawach W. Izby dostatecznie wyjaśnioną, zauważam z ubolewaniem, że na drożyznę środków żywności najskuteczniejszym środkiem jest tani fracht, a więc przedewszystkiem byłaby takim potężnym środkiem budowa kanałów i obniżenie taryfy kolejowej na artykuły spożywcze.

Na tem jednak polu stosunki w Austryi nietyłko się nie poprawiły, ale owszem, pogorszyły się znacznie. Rząd oświadczył, że budowę kanałów uważa za niewykonalną,

do tego oświadczenia powrócę w dalszym ciągu przemówienia, taryfę kolejową na kolejach świeżo upaństwowionych, to jest głównie w Czechach i na Morawach, rząd w r. 1908 zniżył kosztem dopłat z ogólnych, a więc także polskich i ruskich podatków; od 1. stycznia 1910 podniósł jednak rząd wszystkich prawie stawki kolejowe i tylko dla niektórych wielkich miast obniżył taryfę na bydło. Dokonana w tym roku, reforma taryfowa obciąża naszą produkcyę i konsumcyę bardzo znacznie. Sprawozdanie krajowego Biura kolejowego oblicza, że przez samo tylko podwyższenie należytości za przewóz osób w III. klasie, (jeśli weźniemy za podstawę obliczenia przewiezienie w Galicyi 11 300,000 osób w tej klasie na odległość 50 kilometrów jako przeciątną drogę przez podróżnych odbytą), wydatek ludności wskutek tego podwyższenia podniósł się rocznie o cztery i pół miliona koron. O ileż więcej zaś ucierpieliśmv przez podwyższenie taryfy towarowej!

Przyczyna tego podrożenia leży jednak niestety nietylko w podrożeniu pracy ludzkiej, żelaza i węgla, ale także w wadliwej organizacyi kolei żelaznych. Mówią powszechnie, że koleje pruskie dlatego przynoszą państwu wielkich dochody, bo były budowane taniej i nie mają tych trudności terenu, co austryackie. To prawda, ale są i głębsze przyczyny rentowności. Koleje austryackie mają 19.000 klm. długości, koleje prusko-heskie 36.000 klm., t. j. prawie dwa razy tyle.

Liczba urzędników przy dyrekcyach i inspekcyach pruskich wynosi nawet trochę więcej, niż dwa razy tyle, co w Austryi (19.636, a w Austryj 8.366). Ale za to przy władzach centralnych stosunek jest wręcz przeciwny.

W Austryi jest w ministerstwie kolejowem urzędników 1.485. t. j. co siódmy urzędnik kolejowy jest zajęty w ministerstwie; w Prusiech jest w ministerstwie kolei i w t. zw. Urzędzie centralnym razem urzędników 718, t. j. co dwudziesty siódmy urzędnik jest zajęty w biurach centralnych.

Rzeczoznawca Leinkauf stwiedził podczas tegorocznej ankiety w ministerstwie kolejowem, że jego podania w sprawach taryfowych musiały przechodżić przez siedm departamentów ministeryalnych i nosiły stampilie 14 ekspedytów. Za te urządzenia biurokratyczne płaci ludność; one powodują deficyt kolei żelaznych, który pożera rocznie około sześćdziesiąt milionów dopłaty z ogólnych funduszów podałkowych.

W urzędowych enuncyacyach powtarza się zawsze zwrotka, że to „współczynnik ruchu“ *(Betriebs-Coeffizient)* jest niekorzystny.

Takie twierdzenie nie jest zupełnie ścisłe; bo ruch kolejowy daje na ogół rezultaty korzystne, tylko pomocnicze urządzenia biurowe pochłaniają nadmierną część dochodu z ruchu kolejowego.

Tani fracht mógłby sparaliżować nadmiernie wysokie dzisiejsze cło na artykuły spożywcze i zaszachować wpływ karteli, które są główną przyczyną drożyzny.

Uregulowanie produkcyi dla uniknięcia zbyt wielkich wahań i wstrząśnień jest rzeczą dobrą, ale fabrykanci nie poprzestają na takiem uregulowaniu, tylko zaraz przeciągają strunę i podnoszą ceny do ostatecznych granic.

W Ameryce adwokat, który przeprowadził do skutku kartel parasolników, dostał za to honoraryum w kwocie miliona dolarów; w Galicyi honoraryum syndyków nie dosięgają jeszcze tej wysokości, ale znam fabryki, którym kartel płaci bardzo znaczne prowizye za to, że są cały rok zamknięte.

Zaradzić temu mógłby tylko rząd przez czasowe zniesienie lub obniżenie cła i zniżkami transportowemi. Walka z kartelem jestto jednak walka z giełdą a rząd, który ma dziewięć miliardów długu i setki milionów jeszcze do zaciągnięcia, nie zdobędzie się na tę walkę.

Kartele spełniają dzisiaj podobną rolę, jak dzierżawcy dochodów publicznych w starym Rzymie: składa,ą państwu duże daniny, ale wydobywają ze społeczeństwa znacznie więcej.

Sposób pobierania opłat zapomocą wydzierżawiania podatków spożywczych, kwitnie także dziś przy dzierżawie opłat od napojów spirytusowych i akcyzy; w miastach zamkniętych przemawiają za nim względy praktyczne, nie można jednak znaleść dość słów na potępienie poboru podatku od mięsa, za pomocą wydzierżawiania dochodu z tych opłat osobom prywatnym.

Pobór podatku nie powinien być przedmiotem prywatnej spekulacyi. W szczególności zaś pobieranie podatku konsumcyjnego od zwierząt dorżniętych jest nader dotkliwe ,w praktyce dla ludności włościańskiej, która dorżniętą sztukę bydła musi szybko sąsiadom sprzedać! W Galicyi częściej niestety trzeba sztukę dorżnąć, niż ją można wyleczyć, bo ilość weterynarzy jest bardzo mała. W Czechach przypada jeden weterynarz powiatowy na 524 klm. obszaru, na Śląsku na 569 klm. na Morawach na 651 klm., w Galicyi na 934 klm. przestrzeni i około 42.000 większych, a 20.000 mniejszych zwierząt domowych!

Drożyzna bydła leży w zaniedbaniu pastwisk i w nadmiernym eksporcie siana. I w górach i na nizinach ma Galicya olbrzymie przestrzenie pastwisk, zupełnie zaniedbanych; melioracya pastwisk górskich byłaby bez nadmiernych kosztów możebną, bo już samo zaprowadzenie przegród, t. zw. system koszarowania, dozwalający szlachetnej trawie odróść i lepiej się zakorzenić, poprawiłby znacznie dzisiejszy stan rzeczy. Wyczyszczenie pastwiska z chwastów, zasilenie wapnem i nawozem sztucznym, podsianie szlachetnemi trawami dałoby według doświadczeń poczynionych w stacyi krajowej botanicznej na Czarnohorze doskonałe wyniki. Nie potrzeba nawet inwestować wielkich funduszów publicznych w tej akcyi, wystarczy przekonać Zarząd funduszu religijnego, fundacyę skarbkowską i innych właścicieli latifundyów, że leży w ich interesie, aby wydzierżawiali te pastwiska tylko tym osobom, które się zobowiążą przeprowadzić na nich powyższe melioracye.

Jednostka popełnia lekkomyślność, jeśli myśli tylko o dniu dzisiejszym, ale jednostka zbiorowa, państwo czy gmina, popełnia w tym wypadku zbrodnię, która strasznie się mści na przyszłych pokoleniach. Gdyby rząd był tylko drogi do swoich połonin zbudował, jużby prywatny kapitał był je zmeliorował, a produkcya paszy i bydła przenosiłaby dzisiejszą w dwójnasób!

Przedlitawia ma wprawdzie pastwisk dużo, bo 23·8% całej przestrzeni uprawnej (t. j. półtora raza tyle, co Niemcy, ale tylko trzecią część tego co Anglia), jednakże z powodu ostrego klimatu bydło na karpackich i alpejskich pastwiskach może tylko trzy miesiące spędzić.

Tem większego znaczenia nabiera sprawa pastwisk na nizinach. Tymczasem podczas gdy cena ziemi dochodzi tu do niebywałej wysokości, gdy tylko bardzo intensywne gospodarstwa zwrócić mogą koszta produkcyi, marnieją u nas po prostu w każdym powiecie tysiące morgów pustek, które enfemicznie nazywamy pastwiskami.

Pod wpływem Wydziałów powiatowych wydzierżawiło wiele gmin część swoich pastwisk i dochód z nich pokrywa wszelkie wydatki gminne; tego postępowania nie można bardzo zalecać, bo wychodzi ono głównie na korzyść zamożnych gospodarzy, uwalniając ich od opłacania dodatków gminnych, odbiera zaś biedniejszym zagrodnikom możność taniego utrzymania krowy przez lato.

Tylko w wyjątkowych wypadkach zdołały jednak Wydziały powiatowe skłonić gminy do dokonania najprostszych melioracyj, n. p. do wyrównania kretówek, oddzielenia osobnej przestrzeni dla gęsi, zakazu wypędu bydła przed 1. maja i t. d.

Rozporządzamy obecnie kwotą 400.000 koron rocznie na melioracye pastwisk, przypadającą na ten cel z odszkodowania za traktaty bałkańskie; stronnictwo ludowe, jak to widać z bardzo słusznego wniosku Krężla, zająć się chce gorliwie tą sprawą. Oby mu się powiodło; dotychczas rzecz rozbijała się o niedający się pokonać opór ludności wiejskiej.

Oto ustęp z drukowanego sprawozdania wielce szanownego prezesa Rady powiatowej bocheńskiej.

W ostatnich czasach Wydział krajowy wydał niezmiernej wagi okólnik w sprawie melioracyi pastwisk gminnych przy pomocy państwowej dotacyi hodowlanej. Wydział powiatowy obecnie zapytuje gminy, czy byłyby skłonne pastwiska swe zmeliorować, przyczyniając się do kosztów melioracyi datkiem 25—30%. Niestety odpowiedzi napływają bardzo opieszale, a pod względem merytorycznym ujemnie; dotychczas jedna gmina Wola Zabierżowska objawiła życzenie zmeliorowania $^1/_8$ części pastwiska gminnego, i to o ile możności bez współudziału gminy w kosztach".

Inny jeszcze brak wymaga zaradzenia.

Cena cielęciny jest tak wysoka, a pasza tak droga, iż włościanin nasz woli sprzedać cielę, niż je na krowę wychować.

Otóż skoro już ministerstwo rolnictwa jest według słów Ekscellencyi Brafa ministerstwem subwencyjnem, skoro według § 2. ustawy o podniesieniu hodowli bydła 5 milionów koron rocznie jest przeznaczonych obok innych celów także na udzielanie premij za wychów, to za współdziałaniem czynników autonomicznych należałoby wprowadzić w życie w gminach premiowanie dwuletnich jałówek, tak jak się już dziś ze względów wojskowych przeprowadza premiowanie trzyletnich klaczy, które otrzymują nagrody od 20 do 200 koron.

Jeżeliby na wysokość nagrody — obok zdolności hodowlanej i stanu odżywiania — wpływała także okoliczność, czy w danej gminie liczba jałówek się podniosła, stan bydła wkrótce powiększyłby się znacznie. Według ostatniego spisu z r. 1900 wynosiłby on w Austryi 9,511.170, w Galicyi 2,718.166 sztuk, t. j. niecałe pół miliona więcej, niż w Czechach, a na wagę znacznie mniej.

Nadmierna sprzedaż cieląt na rzeź grozi zaś depekoracyą nietylko Galicyi, ale całej monarchii. Podczas gdy stan nierogacizny w Przedlitawii podniósł się z 3·5 na 4·6 miliona sztyk, czyli o 32% w ciągu dziesięciolecia 1890—1900, to stan bydła rogatego podniósł się w tym czasie z 8·6 na 9·5 miliona sztuk, czyli zaledwie o 10 procent. Kiedy liczba cieląt bitych w rzeźni peszteńskiej w ciągu kilku lat podniosła się z 65.000 sztuk rocznie na 140.000 w r. 1908, a na 179.000 w r. 1909, minister Kosut zapobiegł dalszej depekoracyi przez podwyższenie frachtu kolejowego na cielęta o siedmseł procent, (dawniej cielę płaciło taryfę od 60 kilo wagi 2—3 korony, dziś płaci od 420 kilo wagi 15—33 koron). przez co wprawdzie dziś cielęcina jest w Peszcie o 30 hal. na kilo droższa, niż w Wiedniu lub w Pradze, ale za to dorosłego materyału rzeźnego nie brak.

Nie doradzam tak radykalnej reformy taryfy kolejowej na cielęta, natomiast ze względu na drożyznę paszy taryfa na eksport siana powinnaby być podwyższona.

Sprzedaż siana jest w normalnych warunkach dowodem upadku gospodarstwa intensywnego, które dążyć powinno do przetworzenia surowców na produkt szlachetniejszy, na mleko czy mięso, a i z punktu widzenia społecznego sprzedaż siana jest gospodarstwem rabunkowem.

Wzywanie pomocy rządu dla wprowadzenia w życie jakichkolwiek utrudnień w stosunku do dzisiejszego stanu rzeczy i do swobodnej działalności jednostki, nie jest na ogół rzeczą sympatyczną i jest sprzeczne także z mojemi zapatrywaniami; w tym wypadku jednak przemawia za tem zarówno wzgląd na podniesienie hodowli, jak i kultury rolniczej, która bynajmniej nie idzie w parze z wysokim czynszem dzierżawnym. Pewne wiadomości handlowe są każdemu rolnikowi potrzebne, ale nieszczęściem jest, że dziś już właściciele często, a dzierżawcy prawie zawsze, rekrutują się nie z rolników, ale z kasty zawodowych handlarzy, którzy nie mają ani robotników, ani bydła, ani narzędzi, ani budynków, a więc niczem nie przyczyniają się do podniesienia kraju.

Wzorem naszych wielkich gospodarstw powinna być nie Anglia, która wobec bogactw swoich kolonij może, a wobec braku ceł zbożowych musi na łąki i pastwiska przeznaczyć 72% swego w kulturze rolnej się znajdującego obszaru, ale Czechy, gdzie n. p. książe Adolf Schwarzenberg miał w r. 1908 zakładów rolniczo-przemysłowych i przemysłowych, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków 357, wyraźnie trzysta pięćdziesiąt siedm, a zarobków robotniczych wypłacił w owym roku 2,109.027 koron 78 hal., wyraźnie z górą dwa miliony koron.

Powiedziałem zeszłego roku w Sejmie, że w Galicyi wysokie i ciągle rosnące podatki autonomiczne umożliwiają niemal produkcyę, dlatego wszelkie nowo powstające zakłady przemysłowe i przemysłowo-rolnicze muszą otrzymać ulgi podatkowe. Z drugiej jednak strony zwracam uwagę, że cła ochronne na zboże mają za zadanie produkcyę zboża w interesie ogółu podnosić. Jeśli więc ta lub inna jednostka ma tylko tytuł rolnika, tak jak inna ma tytuł radcy cesarskiego (*wesołość*), ale nie wkłada w rolę pracy i sprzedaje tylko to, co grunt bez pracy daje, w naszym wypadku siano na eksport, to w ustawodawstwie i w administracyi publicznej mojem zdaniem znaleść się winny środki, któreby rentowność gospodarstwa rabunkowego obniżały w sto-

sunku do gospodarstw na pożytek całej ludności wychodzących. Ale w Czechach gospodarstwo rolne jest o wiele łatwiejsze, niż u nas. W Galicyi wynosi liczba skarg o naruszenie posiadania rocznie trzy razy tyle, co we wszystkich innych krajach koronnych; (w r. 1907 było skarg tych w Galicyi 17.469, w reszcie w Przedlitawii 6.550).

Stosunki tutejsze illustruje stan rzeczy przedstwiony w sprawozdaniu komisyi agrarnej, że n. p. w jednej gminie Wyszatyce na 1639 wykazów hipotecznych jest 439 mylnie zapisanych właścicieli i 1400 parcel mylnie podanych.

Jeśli liczba sędziów nie będzie znacznie pomnożoną, to korsyść z t. zw. noweli Jabłońskiego, dążącej do sprostowania z urzędu wpisów hipotecznych będzie minimalna. Twierdzę stanowczo, że przy dzisiejszem przeciążeniu sędziów w żaden sposób nie można tego uniknąć, że ludność czeka długo na rezolucye sądowe, a co gorzej, że wymiar sprawiedliwości musi wśród tych warunków cierpieć. Niestety nie zanosi się ani na dalej sięgające reformy, ani nawet na zaprowadzenie tak zwanych sądów rozjemczych to jest postępowania pojednawczego w gminach.

Jeszcze ważniejszą, niż melioracya pastwisk gminnych, jest melioracya lasów, przedewszystkiem systematyczna akcya zalesienia stoków górskich. I w tym kierunku jest pewien postęp do zaznaczenia.

Podjęta przez Wydział krajowy akcya zalesienia wydm piaszczystych została wzorowo przeprowadzona; ustawa krajowa w sprawie lasów ochronnych, z 15. czerwca 1904. jakkolwiek drakońska w poszczególnych swych postanowieniach, wydała dobre wyniki, a Wydziały powiatowe na ogół rzecz biorąc z wielkim wysiłkiem i ze znajomością rzeczy wzięły w rękę sprawę nadzoru nad gospodarką w lasach gminnych; wreszcie komisya dla regulacyi rzek przystępuje już do zalesień ochronnych w górnych biegach rzek, którą to akcyę prowadzą obecnie Czesi na wielką skalę.

To więc, co administracya krajowa mogła zrobić w obrębie obowiązujących ustaw i stojących do dyspozycyi funduszów, zostało częścią wzorowo, częścią dobrze zrobione.

Ale stoi przed nami i przygniata nas swą doniosłością olbrzymie zadanie, żeby nareszcie podjąć już raz wielką akcyę zalesienia stoków górskich w ogóle. Tysiące kilometrów dwadratowych sterczą na stokach gór karpackich nagie, pozbawione roślinności, tworząc olbrzymie płaszczyzny, po których wody burzowe spadają z przerażającą szybkością, zabierając na dolinach nasz dobytek, niszcząc nadbrzeżne grunta i przynosząc wszędzie spustoszenie.

Na podjęcie przymusowej akcyi zalesienia tych stoków górskich nie pozwala ani ustawodawstwo obowiązujące, ani nie ma funduszów, a jej rozmiar i koszt przechodzi siłę kraju. Dlatego miałem zaszczyt postawić w komisyi budżetowej parlamentu rezolucyę, która została tak w komisyi jak w Izbie uchwaloną, rezolucyę wzywającą rząd, aby w Galicyi przedsięwziął taką samą akcyę zalesienia stoków górskich, jaką osobno w tym celu stworzona komisya ministeryalna przeprowadza już od dawna w Tyrolu, Krainie i Dalmacyi. Zalesienie to będzie pracą syzyfową dla kilku generacyj, bo nietylko będzie trzeba przestrzenie zalesione kilkakrotnie nadsadzać, ale także uzyskać zezwolenie właścicieli; praca ta jest jednak konieczną, a że jestto sprawa kultury krajowej, więc Sejm i Wydział krajowy muszą w niej mieć zapewniony głos decydujący.

Zanim ubezpieczymy nasze pola, co mówię, nasze wsie także i miasta, przed kataklizmem powodzi przez zalesienie stoków gór, regulujemy w miarę środków finansowych nasze rzeki, w dolnych biegach obwałowujemy je, a w górnych uskuteczniamy korrekcyę potoków i staramy się zatrzymywać masy szutru, który wielka woda niesie. Akcya ta obmyślona planowo, utrzymywana największym wysiłkiem finansowym kraju, wykonana przez najlepsze siły, któremi Galicya, a nadzorowana przez najlepsze siły techniczne, jakiemi Austrya rozporządza, nie spotyka się w społeczeństwie z tem uznaniem, na jakie zasługuje.

Ogół ludności ciągle jeszcze sądzi, że sama regulacya rzek może kraj zabezpieczyć przed powodzią, a i w kołach poselskich użyto wyrażenia, że lepiejby było odszkodowanie za kanały użyć na regulacyę rzek, ale regulacye, które byłyby dokonywane „nie tak jak dzisiaj“.

Wobec tego należy skonstatować, że z wyjątkiem usterek, które zawsze i wszędzie się zdarzają, a które komisya wodna W. Izby z największą drobiazgowością notuje i wytyka, dotychczasowa akcya okyło regulacyi rzek spotyka się we wszystkich kołach fachowych w kraju i za granicą z zupełnem uznaniem.

Zmiana § 47. ustawy wodnej zabezpiecza lepiej niż dotąd interes właścicieli gruntów nadbrzeżnych i ogranicza uznanie szutrowisk rzecznych za część koryta, a więc za własność państwa; wstawienie w budżet państwowy kredytów na odgraniczenia własności prywatnej od publicznej, ochroni grunta prywatne przed dowolnem często postępowaniem władz.

Na mocy powziętej na mój wniosek uchwały komisyi dla regulacyi rzek, jeneralne projekta dokonać się mających regulacyj wyłożone będą przez pewien czas do przejrzenia w obu centralnych Tow. rolniczych celem zbadania, jakie melioracye mogłyby przytem być uwzględnione lub wykonane; na melioracye te komisya i subkomitet techniczny baczną zwracać będzie uwagę.

Według opinii ludzi fachowych obawa zmniejszenia wydatności łąk przez pogłębienie koryta i powstałe stąd obniżenie wody gruntowej mogłaby zachodzić tylko w dorzeczu Buga; oby doświadczenie stwierdziło trafność tego zapatrywania, że akcya regulacyjna postępuje w miarę funduszów szybko, można się przekonać z sprawozdań Wydziału krajowego, dotąd jednak mała jej część została dokonana, bo trzeba pamiętać, że Galicya ma na 78.000 kil. kwadr. przestrzeni 3.900 kil. rzek w administracyi państwa, nie licząc t. zw. rzek krajowych.

Powszechnie wiadomą jest rzeczą, że minister handlu Gall samowolnie, wbrew uchwale Rady doradczej dla budowy dróg wodnych, przyznał Czechom nadzwyczaj wielki 51 milionowy udział w funduszu kanałowym na regulacyę i uspławienie rzek. Jeśli już w tym punkcie zostaliśmy pokrzywdzeni, to krzywda Galicyi tem jaskrawiej występuje na jaw w cyfrach jej udziału w państwowym ośmiomilionowym funduszu melioracyjnym.

Udział ten, który w stosunku do przestrzeni naszych pól i łąk powinien wynosić 34%, a który jeszcze w roku 1905 wynosił 29.56%, wskutek braku personalu techniczno-leśnego w Galicyi spada ustawicznie i w r. 1910 wynosi zaledwie 1.865.000 k., t. j. 19.63% a udział w kraju w państwowej dotacyi dyspozycyjne na drobne melioracye wynosi w roku bieżącym 11 procent. I Wydział krajowy i Koło Polskie upomina się u rządu centralnego o tę naszą krzywdę, ale słowo przebrzmiewa, papier jest cierpliwy, a prace referentów ministeryalnych nie są zgoła podobne do owego winnego sklepu w legendarnem mieście, który corocznie więcej wina wywoził, niż przywoził.

Tam w rządzie centralnym, dzieje się przeciwnie; tam mimo przeobrażeń dokonywujących się w społeczeństwie, mimo reorganizacyi władz, mimo zmiany ministrów i gabinetów panuje jeszcze ta sama biurokratyczna powolność, tendencya do targów, lekceważenie opinii publicznej, a co gorzej tam jest niedostępne dla ogółu jak ów cmentarz zwierzęcy w kniei litewskiej, grzebowisko wielu programów i żywszej inicyatywy poselskiej. Spoczywa tam już wiele dobrych chęci i obietnic, a jeśli parlament temu się nie oprze, to złożoną tam będzie także ustawa o drogach wodnych.

Tam także w stanie przymusowego letargu znajduje się niesłychanie doniosła, z inicyatywy członków Koła Polskiego podjęta sprawa uzyskania od rządu funduszu melioracyjnego czy asanacyjnego dla miast i miasteczek.

Tu chodzi nie o dobytek materyalny, ale o życie i zdrowie mieszkańców, które w pierwszej linii na uwzględnienie zasługuje. Miasta stołeczne i większe obwodowe, jak Tarnów, Nowy Sącz, Rzeszów, Przemyśl, są w stanie sobie poradzić i zaprowadziły już lub zaprowadzają obecnie wodociągi i kanalizacyę. Dla mniejszych miast jednak i dla wsi szczególnie niekorzystnie położonych, nie ma ratunku, jeśli władze z pomocą nie pospieszą.

W budżecie państwowym na r. 1910. podniesiono nieznacznie fundusz subwencyj na budowę wodociągów. Wydział krajowy uskutecznił dla kilku miast plany regulacyi i kanalizacyi ulic, kilku miasteczkom i wsiom przyszedł z pomocą przy założeniu wodociągów, subwencyą w łącznej kwocie 260.000 K., ale gdyby akcya ta miała dalej iść tem tempem, to wiele jeszcze pokoleń musiałoby marnieć i ginąć na różne choroby, zanim do sanacyi tych stosunków przyjdzie.

Cieszymy się wszyscy, że nasze miasta stołeczne się rozszerzają i podnoszą, a Wysoki Sejm i Koło Polskie złączyły swoje usiłowania, żeby zabudowanie górnej

Pełtwi przeprowadzić w taki sposób, aby przy tej sposobności kosztem sześciu z górą milionów poprawić wadliwie urządzone kanały miejskie we Lwowie, podobnie jak kosztem wielu milionów przełożono koryto Rudawy pod Krakowem, zbudowano kollektor i zaczęto roboty koło zabezpieczenia brzegów Wisły.

Ale ciesząc się z wyniku tych usiłowań, pamiętać powinniśmy, że równolegle z niemi musi koniecznie iść akcya około podniesienia naszych miast i miasteczek, ażeby ten czynnik tak ważny w życiu gospodarczem i społecznem nie osłabł, aby się nie wytworzyła gorączkowa emigracya intelligencyi i stanu rękodzielniczego do stolic kraju.

Ci wszyscy, co w naszych miastach prowincyonalnych mieszkają, mają istotnie bardzo uciążliwe warunki egzystencyi, tak pod względem materyalnym, jak umysłowym i zdrowotnym.

Wielu, bardzo wielu ojców rodzin prosi posłów o wstawienie się, żeby z tych mniejszych miast dostać się mogli do miast stołecznych, w pierwszych bowiem — są to ich słowa — ani syn ani córka nie ma u kogo nauczyć się czy to pracy biurowej, czy kroju, czy jakiegokolwiek zajęcia, któreby im dawało dostatnie utrzymanie.

Stan budynków szkolnych w tych miastach jest opłakany i kraj nie może już zwlekać z przyjściem gminom miejskim przynajmniej w drodze pożyczek z podobną pomocą materyalną, jak to uczynił dla gmin wiejskich. Wielki też czas na uchylenie tych wszystkich pozaustawowych zobowiązań, które gminy przed kilkudziesięciu laty dla uzyskania publicznej szkoły były na siebie dobrowolnie przyjęły.

Doświadczenie stwierdza, że w mniejszych miastach drożyzna bywa większa, niż w miastach wielkich. Należy więc usilnie się starać o przenoszenie tych miast do wyższych kategoryj plac, bo dla ludności żyjących ze stałych pensyj, nie ma innego sposobu na polepszenie warunków bytu. Tymczasem w polityce skarbowej zaznacza się kierunek faworyzowania tylko większych miast i stolic.

Niższo-austryacki Wydział krajowy proponuje nałożenie nowej opłaty od piwa na całą Niższą Austryę z wyjątkiem Wiednia! Na każdym kroku można się w życiu publicznem spotkać z faktami, które tę tendencyę stwierdzają.

Najgorzej przedstawia się w mniejszych miastach stan zdrowotny; tu reforma jest najpilniejsza; każdy chce z tych miast uciekać.

W średnich wiekach prawo niemieckie nadawało każdemu, co do miasta się schronił, wolność z pod jurysdykcyi panującego! wyrażano tę zasadę słowy: „powietrze miasta czyni człowieka wolnym,“ dziś byłoby to fatalnem w skutkach, gdyby ludność wiejska i małomiejska miała przyjść do przekonania, że dopiero powietrze większego miasta czyni człowieka zdrowym!

Powtarzać zatem będziemy nieustannie żądanie, aby stosownie do rezolucyi Sejmu z 1905 r. został przy współudziale kraju i państwa utworzony fundusz asanacyjny dla miast, miasteczek i uzdrowisk krajowych.

Bo jeśli zdrowi ludzie potrzebują opieki sanitarnej, o ileż więcej potrzeba jej dla chorych, lub tych, co szukając w krajowych zdrowiskach wypoczynku, muszą się z chorymi często stykać.

Tymczasem postęp na tem polu idzie żółwim krokiem, a ludność nawet zamożniejsza, wobec drożyzny i zaniedbania naszych miejsc kuracyjnych, rozjeżdża się tłumnie po różnych wioskach karpackich Beskidu z uszczerbkiem właściwych uzdrowisk, bo skoro niewygoda i prymitywność urządzeń jest tu i tam prawie jednakowa, wielu woli spędzić lato tam, gdzie drożyzna mniejsza.

Zdrojowiska nasze mają zewnętrzną cechę miejsc kąpielowych, to jest czytelnie i muzykę zdrojową, mają bardzo skuteczne wody i kąpiele, ale żadne z nich nie ma tego, co jest niezbędnym warunkiem wzajemnego pożycia większej ilości ludzi, to jest nie ma zupełnie kanałów, a często także wodociągów.

W Rocznikach polskich, wydawanych w Paryżu przed laty pięćdziesięciu, czytamy o utworzeniu się za inicyatywą Dra Diebla spółki złożonej z pierwszych obyteli kraju, którzy sobie postawili za zadanie podniesienie zdrojowisk krajowych. Jakie były losy tej spółki, niewiadomo, członkowie z pewnością nie dorobili się na niej majątku, ale ich praca na marne nie poszła, bo im właściwie nasze zdrojowiska swój byt zawdzięczają.

Dzisiaj Towarzystwo balneologiczne, tatrzańskie i inne pokrewne nie szczędzą zabiegów, ażeby napływ gości do naszych zdrojowisk podnieść, ale szybką pomoc

w przeprowadzeniu całego szeregu inwestycyj i melioracyj mogłoby mojem zdaniem przynieść tylko osobne towarzystwo, na silnej finansowej podstawie oparte, któreby operowało tanim kredytem i dokonało na własny rachunek tych inwestycyj, na które gmina jest za uboga, a które kraj i rząd tylko subwencyami poprzeć mogą.

Idea samopomocy za płytkie jeszcze w Galicyi zapuściła korzenie, ale wzmacniać ją i pielęgnować trzeba koniecznie, bo oglądanie się na same subwencye jest krzywdzeniem zbiorowej działalności.

Należy ułatwiać zarządom zdrojowisk wprowadzenie opłat od zabaw i widowisk publicznych, bo zbyt się u nas rozgościła żebranina sezonowa na różne egzotyczne cele z uszczerbkiem potrzeb najbliższych.

Ponieważ zapewne nie będziemy mogli przystąpić do głosowania nad poszczególnymi działami budżetu, korzystam z tej sposobności, żeby opiece Wysokiego Sejmu na przyszłość przynajmniej zalecić sprawę subwencyi na Muzeum tatrzańskie w Zakopanem. Wydział krajowy wydał o tej sprawie opinię przychylną, nie postawił jednak wniosku ze swojej strony.

Mimo postępu w organizacyi straży ogniowych, mimo krajowych kursów dla instruktorów pożarnictwa itd., straż ogniowa w naszych zdrojowiskach nie jest wcale, jak się to podczas rozpraw Zjazdu balneologicznego okazało, zorganizowana.

Należałoby też dążyć do podwyższenia funduszu pożyczkowego na ogniotrwałe krycie dachów, bo udzielone w ostatnim roku przez Wydział krajowy pożyczki na ten cel w kwocie 133.500 K, są drobiazgiem wobec tego, że w r. 1909 poszło z dymem w Galicyi wskutek pożarów blisko sześć milionów koron.

Wydział powiatowy bocheński np. wskutek odmowy pożyczki z Wydziału krajowego był zmuszony załatwić odmownie w tym roku sto kilkadziesiąt podań o pożyczkę z tego funduszu.

Wysoki Sejmie!

Jeśli dotknąłem tych przeróżnych braków i wspomnę jeszcze o innych, to jednak obraz, który tu roztaczam, nie upoważnia do pesymizmu. Nikt nie może zaprzeczyć, że dźwigamy się pod względem kulturalnym i gospodarczym.

Drogi są mimo lat klęskowych coraz lepiej utrzymane, nowych buduje się dużo, niezadługo przejdzie 1500 km. dróg powiatowych na etat kraju.

Fundusze ubogich i fundusze pożyczkowe gminne pod ścisłą kontrolą Wydziałów powiatowych się reorganizują i przed dalszem rozdrapaniem zabezpieczają, zarobki się podnoszą, wsie się lepiej zabudowują i może nareszcie emigracya osadnicza zmaleje do mniej niebezpiecznych rozmiarów.

(P. **Michałowski.** Tak jest!)

Kto dorastające obecnie pokolenie, zwłaszcza młodzież wiejską widzi, czy to w kościele modlącą się z książki, czy przy pracy akordowej za granicą, czy na zgromadzeniach lub na zabawie, temu serce rośnie na widok wielkiego postępu pod względem obyczajowym w stosunku do stanu z przed lat kilkunastu; szkoły, te placówki oświaty, są już niemal w każdej gminie, a są nietylko okazałe budową, ale ciało nauczycielskie przejęte najlepszym duchem, świadome swych obowiązków i sprostać im pragnące.

Mniej skutecznym rozsadnikiem oświaty są niższe szkoły rolnicze, wychowankowie ich w małej części tylko osiadają na roli, a w znacznej przerzucają się na dekretowe posady podurzędników, konduktorów kolejowych lub nawet woźnych.

Mimo tych dezercyj kooperatywa po wsiach robi wielkie postępy, kraj jest pokryty siecią spółek mleczarskich, magazynowych, kredytowych, które włościanie w znacznej części sami prowadzą; oddajmy przy tej sposobności należną cześć tym osobom, z t. zw. inteligencyi, księżom, nauczycielom itd., którzy bezpłatnie pełnią funkcye kierowników lub członków zarządu tych organizacyj; na czele ich stoi według najnowszej statystyki między innymi także 120 posiadaczy większej własności.

Obecnie, gdy mamy zapewnioną wielką subwencyę dla ułatwienia sprzedaży bydła w zamian za traktaty bałkańskie, należy wytężyć wszystkie siły, aby kooperatywa lokalna wtargnęła w jedną jeszcze dziedzinę, to jest, by tworzyła wzorowe rzeźnie po wsiach.

Łatwo z góry obliczyć, jakie jest zapotrzebowanie mięsa w najbliższej okolicy na każdy tydzień, a przynajmniej na każdą niedzielę, wody w naszym kraju nie brak,

więc czystość jest zapewniona, a na polu bicia studni postęp zrobiliśmy wielki, oglądacze bydła pełnią swe funkcye sanitarne wzorowo. Mięso będzie zaś tańsze i bliżej, niż w mieście, włóczęga i utrata pieniędzy w mieście się zmiejszy, a przedewszystkiem odpadki będą mogły być zużytkowane na miejscu na doskonały nawóz.

Wielkie rzeźnie spółkowe nie miały powodzenia nawet za granicą; małe do obrębu kilku gmin ograniczone, mogłyby u nas prosperować, gdyby powziętej inicyatywie towarzyszyła umiejętność i poczucie solidarności.

Wspomniałem tylko dorywczo o dzisiejszych i przyszłych zadaniach kooperatywy wiejskiej; zadań podobnych wyrośnie w miarę postępu kultury mnóstwo i znajdzie się z pewnością ludzi dosyć, którzy potrafią tą akcyą doskonale pokierować.

Istotnie, w Polsce każde dzieło, każda instytucya, od najniższej aż do najwyższej stoi na jednym człowieku, na jego indywidualnych zdolnościach, pracy i myśli, a nie na organizacyi instytucyi i na harmonijnym zespole każdego kółeczka. Indywidualizm bywa tak wybujały i tak — powiedzmy szczerze — uznaniem społeczeństwa zepsuty, że nie daje sobie narzucić tych ograniczeń w formie współdziałania, regulaminów, zastrzeżeń, które wszędzie na świecie są uważane za konieczny warunek wszelkiej organizacyi.

Organizacyj, które mają za zadanie ująć w jedno łożysko pracę wytwórczą po wsiach, jest dużo i różnorodnych; należy tu Towarzystwo Kółek rolniczych, Patronat i Kasa centralna dla spółek rolniczych, oba Komitety Towarzystwa gospodarczego i rolniczego ze swymi Oddziałami i wiele innych instytucyj. Poprzednio brak, później słabość a obecnie rozbicie tych towarzystw, były i są jeszcze wielkiem utrudnieniem w podniesieniu rolniczej akcyi wytwórczej w kraju.

Można powiedzieć, że gdzie były sprzyjające lokalne warunki, tam zdobyliśmy się na lokalne związki współdzielcze, ale mimo różnych wysiłków nie zdołaliśmy tych związków wciągnąć w jednolitą centralną organizacyę rolniczą. Gdy zaś wszystkie inne produkcye zorganizowały się w potężne kartele, gdy rentowność produkcyi rolniczej w danej okolicy lub w ogóle zależy np. od podwyższenia lub zniżenia taryfy kolejowej, tj. od jednego pociągnięcia pióra przez ministra kolei, to konieczność silnej centralnej organizacyi produkcyi rolniczej i jej działów okazuje się w całej pełni.

Przytoczę tylko jeden przykład dla ilustracyi stosunków.

Podniesienie produkcyi zboża w Galicyi jest sprawą nietylko poszczególnego rolnika lub towarzystwa rolniczego, ono leży w żywotnym interesie wszystkich konsumentów, całego kraju i państwa.

Produkcyę tę można podnieść, a zarazem koszta produkcyi obniżyć przez właściwe użycie nawozów sztucznych i maszyn. Cóż kiedy i nawozy i żelazo znajduje się w rękach kartelu, który dyktuje ceny dowolne.

Na ostatniem posiedzeniu państwowej Rady rolniczej wykazał Dr. Seidl, że postępowe gospodarstwa niemieckie płacą za kilo kwasu fosforowego 29 h, a w Austryi kartel sprzedaje ten sam towar po 44 do 48 h, czyli o przeszło 50% drożej.

Ażeby temu wyzyskowi, który nietylko rolnik w dochodzie z gruntu, ale i urzędnik i robotnik w cenie chleba odczuwa, kres położyć, bojkotowaliśmy w Towarzystwach rolniczych przez pewien czas żużle Tomasa austryackie i pruskie, nawiązywaliśmy bezpośrednie stosunki z fabrykami belgijskiemi, studyowaliśmy sprawę importu fosforytów podolskich, — ale ostatecznie nieznaczne tylko uzyskaliśmy koncesye, bo handlarze prywatni, od kartetu zależni i na nim wzbogaceni, zdołali wszędzie z swym towarem się wcisnąć.

Żeby ile możności zależność od kartelu zmniejszyć, dążymy teraz do budowy wielkiej fabryki nawozów sztucznych w Galicyi, subwencyonowanej z odszkodowań za traktaty handlowe.

To jest tylko jedna, gospodarcza strona organizacyi rolniczej. Równie ważną jest inna, tj. wpływ na ustawodawstwo i administracyę. Ustawodawstwo państwowe wskutek różnorodności stosunków w poszczególnych krajach koronnych nie może zadość uczynić naszym postulatom.

Wszystkie próby państwowego ustawodawstwa agrarnego zawiodły, ustawy o drogach koniecznych, o kredycie melioracyjnym okazały się zbyt trudnemi do przeprowadzenia, a Sląsk dopiero teraz probuje wprowadzić u siebie odpowiednio przerobione ustawy o związkach zawodowych rolniczych i o dziedziczeniu średniej własności ziem-

skiej. W sprawie więc pierwszorzędnej wagi dla wszelkiej agrarnej akcyi, Sląsk, kraj przemysłowy, wyprzedził Galicyę, która niestety przeważnie tylko ze snopa żyje.

Jakże potrafimy wyzyskać wywalczone w centralnym parlamencie rozszerzenie autonomii, jeśli nie zdobyliśmy się na to, żeby przez rozumnie obmyślaną a silną organizacyę rolniczą stworzyć podstawę do przeprowadzenia zamierzonej na polu gospodarczem akcyi.

Przez długie lata wszelka dążność do stworzenia jednolitej organizacyi rolniczej była w Kołach rolników uważana za osłabienie istniejących towarzystw rolniczych, później, gdy już potrzeba organizacyi stała się oczywistą, zgodzili się rolnicy na organizacyę jak najluźniejszą, na Radę kultury krajowej.

Ta organizacya jest już z natury rzeczy wadliwa, bo tworzy naczelną tylko reprezentacyę rolnictwa, nie troszcząc się o silne dla niej podstawy w licznej rzeszy rolników, podczas gdy jeszcze Szujski powiedział: „miarą wartości, ile kto chce samorządu, jest dla mnie dół, nie góra, bo z dołu do góry nie z góry do dołu rośnie samorząd".

Dopiero po uchwaleniu w komisyi agrarnej projektu ustawy o Radzie kultury braki jej wyszły na jaw w całej pełni i nareszcie opinia publiczna przechyla się ku projektowi związków zawodowych rolniczych.

Taki jest u nas los każdej reformy. Jak akcya w dramacie rozwija się według pewnych zasad, tak według wzoru, który tu przedstawiłem, dokonywały się dotąd w Galicyi wszelkie społeczne reformy.

Ten stan rzeczy tłumaczy, dlaczego w niniejszej kadencyi sejmowej uchwaliliśmy z ustaw zasadniczych jedno tylko rozszerzenie krajowego samorządu na wszystkie sprawy kultury krajowej, a z innych spraw ogólniejszego znaczenia tylko ustawę łowiecką, nowelę do ustawy gminnej, do ustawy wodnej i ustawę o emeryturach lekarzy okręgowych.

Program nasz sięgał jednak daleko! Kto sobie zada tę pracę, żeby przeczytać przemówienia Marszałków i Namiestników przy otwarciu i zamknięciu sesyi sejmowych z ostatnich lat dwudziestu, przekona się, że zawsze tam jest mowa o wielkich reformach, które przyjdą „jutro". O tem jutrze można powiedzieć z Martialisem, że ono ma już wiek Pryama albo Nestora:

Jam Cras istud habet Priami vel Nestoris annos.

Słusznie też dodaje poeta, że dziś już na nowe życie jest późno:

Cras vives? hodie iam vivere, Postume serum est.

Widzimy to i w najważniejszej sprawie ekonomicznej, która się dzisiaj toczy, w sprawie stworzenia dróg wodnych w Galicyi.

W chwili uchwalenia ustawy z r. 1901 rząd obliczał, że strata na kursie przy emitowaniu pożyczki kanałowej wyniesie najwyżej 5%, faktycznie można było do niedawna taką pożyczkę na lepszych warunkach, z 3% zaledwie stratą zaciągnąć, dzisiaj rząd oblicza w swem sprawozdaniu, że strata na kursie wyniesie najmniej 7%. Z drugiej strony koszta budowy podniosły się w tymże czasie o 30%. Dziś jeszcze, przy najbardziej pesymistycznem i w wielu względach niewłaściwem obliczaniu kosztów, budowa drogi wodnej od Dniestru do Oświęcimia dla olbrzymich statków o pojemności 600 ton ma kosztować 322 milionów koron.

Zamiast ten kanał wybudować i wyciągnąć korzyści z płynącego stąd ogromnego podniesienia siły podatkowej ludności, rząd woli położyć krzyżyk na wszystkie dotąd na rzecz dróg wodnych zrobione wydatki i okupić sobie spokój jednorazowem zapłaceniem 120 milionów, to jest około 36% sumy na budowę kanału galicyjskiego potrzebnej.

Pan minister skarbu postawił nam do rozwiązania zagadnienie matematyczne, które zupełnie nie odpowiada temu tokowi myśli, którym zwykliśmy oceniać gospodarcze zagadnienia społeczeństw.

Zrównanie matematyczne operuje zwykle trzema cyframi, z których trzeba wydobyć czwartą; my mamy podane sobie dopiero dwie cyfry 322 i 120. widocznie wchodzi w grę jeszcze jakaś trzecia N., której nam nie dopowiedziano. Dopóki to N. nie zostanie wyjaśnione, nie uważam zadania za nadające się w ogóle do rozwiązania, ja osobiście zaś nie chcę wcale dociekać, w czem to N. tkwi, tylko w prostocie ducha powiadam: ustawa uchwalona, sankcyonowana i ogłoszona, musi więc także być wykonana. (*Brawa*).

Muszę jednak przy tej sposobności zwrócić uwagę rządu na jedno wielkie niebezpieczeństwo.

Stosunki prawne są w Austryi dość skomplikowane; dalsza ich komplikacya mogłaby być zabójcza. Jeżeli parlament się przekona, że moralne iunctim, jakie między budową kolei alpejskich a budową dróg wodnych istniało, nie wystarcza na wykonanie ustaw, to parlament wprowadzić może przy najbliższej sposobności formalne iunctim pomiędzy wydatkami na wszelkie cele pierwszorzędnego znaczenia dla państwa a wydatkami na cele czysto gospodarcze.

(**Głosy**. Bardzo słusznie).

Formułka odpowiednia się znajdzie, nie potrzeby życiowe do prawa, ale prawo do potrzeb życiowych się zastosuje; nastanie stan rzeczy, który już jednorazowem odszkowaniem w kwocie licznych milionów usunąć się nie da. A wtedy, — żeby zwrócić do trafnej uwagi Martialisa, — rządowi jutrzejszemu nie wystarczy już ta sztuka rządzenia, którą się — z powodzeniem czy bez powodzenia — posługiwał rząd dzisiejszy!

Niech czynniki do tego powołane zechcą wziąć pod uwagę te refleksye i obawy.

Dla pracy publicznej w tym Wysokim Sejmie i w kraju nigdy nie jest za późno. Musimy koniecznie ustalić zasady reformy gminnej, reformy administracyi, wprowadzić w życie kredyt rękodzielniczy, zreorganizować nieudolne i nieudałe biura pośrednictwa pracy, musimy przedewszystkiem podnieść wytwórczość przemysłową i rolniczą kraju Na tem polu otwierają się wielkie zadania dla Banku przemysłowego.

Najnowsze to nasze dzieło, do którego przywiązujemy wiele nadziei, jemu więc jeszcze parę słów poświęcić należy.

Bank ten nie powinien się ograniczać do udzielania kredytu, ale musi skrupulatnie sprawdzać podstawy interesów, w których uczestniczy i wskazywać jednostkom dziedziny prywatnej inicyatywy wymagające. Nasz bank, — jeśli ma sprostać swemu zadaniu, — musi iść dalej, niż banki iść zwykły, ma on być nietylko pośrednikiem i pomocnikiem, ale także kierownikiem krajowego przemysłu. Wszelkie bowiem autonomiczne zadania przekraczają w Galicyi miarę, którą społeczeństwa zachodniej Europy zwykły do swoich urządzeń przykładać. Jak nasza „obszarniczka“ musi być zarazem lekarzem, jak poseł musi niestety często być faktorem, jak Wydział powiatowy musi być w sprawach gminnych, nietylko drugą ale i pierwszą instancyą, jak galicyjskie kasy Oszczędności dają 20% swych zysków na cele publiczne, jak nasze koleje „lokalne“ mają blisko po sto kilometrów długości, — tak i nasze banki krajowe muszą nietylko wyrobić pupilarne bezpieczeństwo dla swoich efektów, ale także traktować swych dłużników nie jak klientów, ale jak swych pupilów.

Co umiejętne kierownictwo banku sprawić może, to okazał przed stu laty Bank polski w Warszawie. Oby było naszemu bankowi przemysłowemu danem, podobną działalność rozwinąć a nazwiska dzisiejszych kierowników tej instytucyi oby mogły stanąć obok nazwisk Lubeckiego, Łubieńskiego, Kurza i tylu innych.

Na każdem polu pomoc Banku jest potrzebna. Odbyt na krajowy węgiel jest trudny, kilka próbnych wierceń na wschód od Zagłębia krakowskiego wypadło niepomyślnie; produkcya piwa spada; zachodzi obawa, że kapitał włożony w budowę zbiorników naftowych będzie równie mało produktywny, jak budowa krajowych składów zbożowych; dochód netto z lokalnych kolei stale się zniża. O pieniądz trudno; łatwo uchwalić pożyczkę, ale trudno ją zaciągnąć! W większych miastach ratują sytuacyę gazownie i elektrownie miejskie, które dają nietylko światło, ale i siłę, nie siłę wprawdzie do wprowadzenia w ruch współdzielczych warstatów rzemieślniczych, — oby i to przyszło jak najprędzej, — ale tymczasem siłę do wprowadzenia w ruch poszczególnych pozycyi w dziale wydatków.

Dla mniejszych miast kredyt jest wręcz niedostępny. Wspólnie z posłami ks. prałatem Pastorem i Radcą Dworu Kędziorem starając się o pożyczkę z powodu budowy gimnazyów dla miast Dębicy i Mielca, przekonaliśmy się, że świat finansowy i władze krajowe praktykują tylko pierwszą połowę rady ewangielicznej: oto otwarto nam wszędzie, gdzieśmy kołatali, ale nigdzie nie dano, gdzieśmy prosili. Smiem zaś twierdzić, że kwestya ułatwienia kredytu dla gmin i jednostek, to nie jest tylko kwe-

stya tylu a tylu koron więcej, które ten lub ów zapłaci, nawet nie kwestya utrzymania się tylu a tylu ludzi przy ich przedsiębiorstwie, ale wprost kwestya uprzemysłowienia kraju, kwestya naszego uchylenia się od gospodarczej zależności, w jakiej od wrogich nam żywiołów pozostajemy.

Nasz ruemieślnik musi obcy towar, n. p. krawiec sukno berneńskie sprowadzać, bo jeśli je kupi w Rakszawie, to fabrykant berneński zaprotestuje mu wszystkie jego weksle za dawniej dostarczone towary.

Na przedsiębiorcę budowlanego nie może się wybić ten, kto nie ma wielkiego kapitału, albo jakiemuś kapitaliście haraczu lichwy nie zapłaci. Dlatego sprawa ułatwień kredytowych dla spółek budowlanych, podjęta przez Bank krajowy ma doniosłe znaczenie. Słyszałem o wielkiej akcyi zamierzonej przez rząd centralny dla komisyi długów włościańskich, a sam mam zaszczyt przewodniczyć komitetowi państwowej Rady rolniczej, który się tem oddłużeniem zajmuje. Wiedząc z doświadczenia, jaki bywa takich projektów rządowych koniec, spodziewam się dużo więcej rezultatów po naszej krajowej centralnej kasie dla spółek rolniczych i po naszym Patronacie dla rękodzieł, który zapewne w niedalekiej przyszłości zdołamy w życie wprowadzić.

Nie słyszymy nic nowego o podobnej akcyi oddłużenia urzędników, której dał inicyatywę minister Korytowski. A stan zadłużenia wszystkich warstw społecznych w Galicyi jest zatrważający. Następujące cyfry to illustrują.

W 12 większych krajach koronnych z wyłączeniem Niższej Austryi (Wiedeń) i Galicyi sprzedano w r. 1907 blankietów wekslowych 2,431.371 sztuk; w Galicyi samej 2,408.317 sztuk, to jest prawie drugie tyle. W Austryi wyższej przypada jeden weksel na 51 mieskańców, w Czechach i Morawach na 5 mieszkańców, w Galicyi na 3 mieszkańców!

Gorzej od nas zadłużona jest tylko Bukowina!

Na każde sto tysięcy mieszkańców wydano nakazów zapłaty w Austryi Górnej 72, w Czechach 214, na Morawach 201, w Galicyi 721, a w Bukowinie 1870! Żyjemy tylko kredytem, pożerać nas musi lichwa, dopóki wytwórczości w kraju nie podniesiemy.

W bieżącym roku nie mieliśmy katastrof żywiołowych, chleba mamy więcej niż w latach ostatnich; sprawa drożyzny mięsa jest bardzo dotkliwa, ale da się mojem zdaniem bez gwałtownych wstrząśnień załagodzić, zarobki w kraju się podnoszą, cholera nas dzięki Bogu ominęła. Ale jest w kraju wróg zacięty, który niszczy największe dobro, jakie mamy wszyscy na tej ziemi: życie i zdrowie ludzkie.

Śmiertelność jest u nas wogóle wysoka, a śmiertelność dzieci w pierwszym roku życia we wschodniej części kraju przerażająca. Ile można zdziałać na tem polu umiejętną pracą i podniesieniem kultury, okazuje się z cyfr przytoczonych przez dra Rosenfelda w wiedeńskim miesięczniku dla statystyki (1909). I tak, podczas gdy na sto żywo urodzonych dzieci umierało w 1900—1902 w pierwszym roku życia w Krakowie 15, we Lwowie 16, to w powiecie gródeckim umierało ich 31, w Horodence 28, w Jaworowie 29, w Rudkach 27, w Tłumaczu 27 i t. d.; śmiertelność niemowląt była więc we wschodniej części kraju prawie dwa razy większa, jak w Krakowie lub we Lwowie.

A dalej stwierdza ten sam autor, że śmiertelność ta dotyka w powiatach wschodnich o ludności mieszanej polsko-ruskiej w dużo większym stopniu dzieci ruskie, niż polskie, a wreszcie mówi: „Es steigt also tatsächlich in den Bezirken, wo die Ruthenen die Majorität der Bevölkerung ausmachen, die Säuglingssterblichkeit um so höher, je grösser der Anteil der Ruthenen an der Gesammtbevälkerung ist“.

Śmiertelność niemowląt w powiatach, gdzie Rusini stanowią większość ludności tem jest większa, im wyższy w danej miejscowości jest udział Rusinów w ogóle ludności“.

Surowe zarządzenia sanitarne nie cieszą się na wsi sympatyą ani wśród ruskiej, ani wśród polskiej ludności wiejskiej.

Ale przytoczone powyżej cyfry są tak przerażające, że na tem polu musi koniecznie nastąpić złączenie się wszystkich czynników, które nieszczęściu zaradzić mogą, a więc obok pełnej poświęcenia pracy lekarzy, musi ratunek nieść i ustawodawstwo i administracya rządowa i autonomiczna, muszą zwłaszcza władze gminne być przy-

uczone i przymuszone do ścisłego przestrzegania ustaw i wykonywania swoich obowiązków.

Pan prezes klubu ukraińskiego w jednej ze swych ostatnich mów powiedział, że choć cyfra opłacanych przez ludność ruską podatków nie jest wysoka, to najcięższy ze wszystkich, podatek krwi przez tę ludność uiszczany, upoważnia ją do licznego zastępstwa w Sejmie. Niewątpliwie podatek krwi jest najcięższą ofiarą nowoczesnego społeczeństwa, ale czemże jest w czasach pokoju liczba ofiar tego podatku wobec obfitego żniwa, które śmierć corocznie z pośród ruskich dzieci corocznie zabiera? A skoro nikt z panów nie jest wstanie zaprzeczyć, że władze autonomiczne, gminne, powiatowe i krajowe, przedewszystkiem Sejm nasz zapomocą budowy szpitali, tworzenia okręgów sanitarnych i wielu innych sposobów usilnie i rzetelnie pracują nad tem, żeby dziesiątki tysięcy ludzi ze szponów różnych chorób wydrzeć, jakże można, jak godzi się mówić w tej Izbie tak, jak mówił poseł Lewicki: „My tego Sejmu nie potrzebujemy“!

Stać na straży narodowych praw każdy powinien, ale obrona tych praw nie powinna nigdy przybierać postaci wybuchu nienawiści. Szczególnie zaś na przewódcach stronnictw cięży obowiązek czuwania nad tem, aby przynajmniej w tym Sejmie nie padały słowa lub czyny, któreby kulturalne współżycie obu narodów czyniły niemożliwem.

Możemy walczyć ze sobą o liczbę mandatów polskich i ruskich w przyszłym Sejmie, ale bezpośrednio przedtem i potem musimy razem we wspólnym obozie walczyć w obronie tej czwartej części każdego nowego pokolenia, które zanim do wieku narodowej świadomości dorośnie, choroby i zarazy corocznie unoszą w krainę, gdzie nie ma ani walczących ani walki. Reforma wyborcza, rozdział mandatów, wpływ na kierunek polityczny, to są niewątpliwie rzeczy wielkie i wielu zabiegów godne, ale najżywotniejszą jest ta sprawa, w której chodzi o życie ludzkie i o to wszystko, co do jego utrzymania i uszlachetnienia dąży. W tym zakresie możemy i powinniśmy stać w jednym szeregu przeciw ciemnocie i klęskom różnorodnym; ograniczy to przynajmniej teren starć, jeśli te są nieuchronne, przez uszanowanie tych cywilizacyjnych czynników, które nawet na wojnie mają ustawowo zabezpieczoną ochronę.

Wszelka walka ma za ostateczny cel stworzenie nowego ustroju, a nie samo tylko niszczenie. My Polacy staramy się poznać i wyleczyć z błędów, które nam historya odkrywa. I Wy, ponowie z ław ruskich, chyba doszliście już do przekonania, że walka, którą przez długie wieki toczyliście, przynosiła wam czasem zwycięstwa, ale pierwiastków twórczych nie miała, bo walka ta tylko niszczyła nie budowała. Dlatego nie byliście w stanie wytworzyć ani poglądów filozoficznych, ani pogłębić dziedziny nauk ścisłych, a nawet w zakresie sztuk pięknych mało tylko mogliście dokonać. Od chwili zaprowadzenia autonomii w Galicyi jest natomiast do zaznaczenia ogromny postęp na wszystkich polach działalności społecznej wśród ludności ruskiej w Galicyi; wytworzyliście panowie przedewszystkiem przy czynnem i stałem poparciu Wydziału krajowego i tej Wysokiej Izby, potężne instytucye współdzielcze w wielu zakresach gospodarstwa. (*Brawa i oklaski*).

I nasz więc i wasz dzisiejszy dorobek cywilizacyi tego wymaga, aby go szanować i prowadzić walkę nie destrukcyjną, ale cywilizacyjną. Jeśli zdołamy zmniejszyć śmiertelność dzieci ruskich, to jestem zupełnie pewny, że to wspólnemi naszemi usiłowaniami uratowane pokolenie nie odstępując w niczem od swoich narodowych podstaw przejmie się przekonaniem o doniosłości takiego współdziałania i innej walki, niż cywilizacyjna już nie pojmie i nie podejmie!

(*Następuje spokój w Izbie*).

P. **Lewicki.** Proszu o hołos. | Прошу о голос.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. **Lewicki.** Wysokyj Sojme! | Високий Сойме!

Koły ja zabyraju hołos z nahody namahanoho traktowania budżetu krajewoho na rik 1911, to se zowsim ne oznaczaje, | Коли я забираю голос з нагоди намаганого трактованя буджету краєвого на рік 1911 то се зовсім не означає,

mowby my ruski posły hodyły sia na traktowanie toji sprawy pered reformoju wyborczoju. Protywno my obstojujemo konsekwentno dumku, szczy reforma wyborcza jak sprawa najważnijsza powynna buty traktowana pered wsimy sprawamy a nawit i sprawoju krajewoho budżetu.

I my dumały, szczo sia hadka, wypowidana iz storony liwyci demokratycznoji polskoji, hadka, jaku my mały jeszcze peredsze, pered otworeniem seji sesji sojmowoji, — szczo ta hadka bude perewedena konsekwentno tak, aby w toj sposib narid ruskyj i polskyj mohły połahodyty sprawy ważnoho suspilnoho i politycznoho znaczinia.

Na żal stało sia, szczo my w czasi debaty nad nahłym wneskom pana posła Lea i towarysziw, perekonały sia, szczo my łyszyły sia sami w toj borbi na pobojowyszczy Sojmu hałyckoho.

Ne je se dobra zasada, koły socjalni alianty zapowidajut kłyczi dałeko iduczi w imia sprawedływosty suspilnoji, a widtak koły ich partyjni domahania zistały zaspokojeni, pokydajut swojich towarisziw w tak ważnij borbi parlamentarnij.

I my buły pewni, szczo koły polska demokracja, ne wyjmajuczy ludowciw, piszła razom w liniji wyskazanij w sesyji z r. 1908, to my by mały reformu wyborczu taku, katraby tworyła na kożdyj sposib wełykyj postup na dorozi rozwiazania naszych widnosyn socjalnych i politycznych miż dwoma najbłyzszymy narodamy.

Tomuż my, stojaczy nyni pid naporom Waszoji perewahy, to je Waszoho nasylstwa — musymo założyty riszuczyj protest protyw takoho traktowania sprawy reformy wyborczoji, sprawy, kotra je pekuczoju i zanymaje wsi umy tak ruskoho jak polskoho naroda (**Głosy**. Sławno!); sprawy, jaka spychaje na druhyj plan wsi ynszi sprawy.

Nasze słowo, jake teper musymo zabraty, to słowo protestu w imia mas narodu ruskoho i polskoho, w imia ludu, kotryj czekaje na riwni prawa polityczni.

My postawyły sprawu w toj sposib, aby dowesty do zhody, koły my skazały, szczo chocz należymo do partyi opozycyjnoji, kotra widznaczała sia najbilszym zawziatiem, my prystupymo do połahodżenia sprawy reformy wyborczoji do Sojmu hałyckoho a riczy druhorjadni możut buty potomu połahodżeni w korotkim czasi.

My chotiły z odnoji storony daty wyraz naszoji ustupczywosty, z druhoji storony my pomynuły nawit' sprawy adminiмовби му рускі посли годили ся на трактованє тої справи перед реформою виборчою. Противно ми обстоюємо консеквентно думку, що реформа виборча як справа найважнійша повинна бути трактована перед всїми справами а навіть і справою кривого буджету.

І ми думали, що ся гадка, виповідана із сторони лївиці демократичної польскої, гадка, яку ми мали єще передше, перед отворенєм сеї сесиї соймової, — що та гадка буде переведена консеквентно так, аби в той спосіб нарід руский і польский могли полагодити справи важного суспільного значіня.

На жаль стало ся, що ми в часї дебати над наглим внеском пана посла Лєа і товаришів, переконали ся, що ми лишили ся самі в той борбі на побоювищи Сойму галицкого.

Не є се добра засада, коли соціяльні алянти заповідають кличі далеко йдучі в імя справедливости суспільної, а відтак, коли їх партийні домаганя зістали заспокоєні, покидають своїх товаришів в так важній борбі парляментарній.

І ми були певні, що коли польска демократия, не виймаючи людовців, пішли разом в лїнії висказаній в сесиї з р. 1908, то миби мали реформу виборчу таку, котраби творила, на кождий спосіб, великий поступ на дорозї розвязаня наших відносин социальних і політичник між двома найблизшими народами.

Томуж ми стоячи нині під напором Вашої переваги, то є Вашого насильства мусимо заложити рішучий протест против такого трактованя справи реформи риборчої, справи, котра є пекучою і занимає всї уми так руского як польского народа, (**Голоси**. Славно!); справи, яка спихаєть на другий плян всї ниші справи.

Наше слово, яке тепер мусимо забрати, то слово протесту в імя мас народу руского і польского, в імя люду, котрий чекає на рівнї права політичні.

Ми поставили справу в той спосіб, щоби довести до згоди, ми сказали, хоч належимо до партиї опозиційної, котра відзначала ся найбільшим завзятєм, ми приступимо до полагодженя справи реформи виборчої до галицкого Сойму, а річи другорядні можуть бути потім полагоджені в коротрім часї.

Ми хотїли з одної сторони дати вираз нашій уступчивости, з другої сторони ми поминули навіть справи адміністрациї

stracyji krajewoji — znaczyt' my iszły nawit z narażeniem zasad grupy opozycyjnoji, majuczy na dumci, szczo wyższi interesa narodni powynni buty peredowsim na met'i.

Ałe wy naszoho hołosu ne chotiły posłuchaty, szczoby pokazaty zi swojeho boku, szczo majete syłu, perewahu nad namy i potrafyte nas perehołosuwaty. To możete, ałe ducha naroda ruskoho Wy ne hodni nikoły ubyty!

(**Głosy**. Sławno! Sławno!)

Wy choczete nyni obchodyty 50-litnyj juwyłej toho Sojmu „jedynego Sejmu polskiego" — jak Wy każete, — ałe na kartynach toho Sojmu je krowawymy bukwamy zapysana sud'ba naszoho narodu i zapropaszczenie praw jeho.

(**Głosy**. Tak je!)

Pereczytajte kartynu za kartynu z podij toho Sojmu, a perekonajete sia, szczo tam ne ma niczo naszoho, szczo Wy stałyś odynokymy panamy toho kraju, aby narid ruskyj pohnubyty dla rozwytku polskoji idei.

Dlatoho buło riczyju konecznoju, aby narid ruskyj pidniaw sia, szczoby ti kartyny zakińczyty, ta wykazaty, w czim łeżyt rozwiazanie kwestyi polsko-ruskoji.

Ti Waszi zmahania Panowe, zmahania piwwikowi, powynni, Was Panowe buły czohoś nauczyty!

Powynni Was buły nauczyty, jaki buły zmahania naszi, ciły i dorohy i szczo otsia polska kuźnia, de kuwały sia kajdany na ruskyj narid, dobroho prynesła.

Teper Panowe zbyrajete żnywa Waszoji polityki polskoji suprotyw ruskoho naroda.

Ruskyj narid zmahaw sia protyw toho, szczo Wy tut Panowe robyły a jeho priamowania iszły w troch liniach.

Ti try liniji nyni czujemo i ślidymo. Ta chocz otsi zmahania perewodyły riżni ludy, zawsihdy Wy perechodyły nad nymy do porjadku dnewnoho, a ludy znow wystupały i znow padały i znow inszi prychodyły, a Wy stojały na odnim stanowysku.

Koły w rokach sziśćdesiatych pry pomoczy centralnoho prawytelstwa, ignorujuczy nacjonalni prawa ruskoho naroda, dijszłyśte do toho ustroju hałyckoho Sojmu, w jakim Wy distały w ruki jus gladii, koły poczałyśte ładnaty widnosyny kraju, uznajuczy oden łysz narid polskyj, a ne uznajuczy samostijnosty naroda ruskoho, tohdi

краєвої, значить ми ішли навіть з нараженєм засад ґрупи опозиційної, маючи на думцї, що висші інтереси народні повинні бути передовсім на метї.

Але Ви нашого голосу не хотїли послухати, щоби показати зі свого боку, що маєте силу, перевагу над нами і потрафите нас переголосувати. То можете, але духа народа руского Ви не годні ніколи убити.

(Славно! Славно!)

Ви хочете нинї обходити 50-лїтний ювилей того Сойму, „jedynego Sejmu polskiego„, — як Ви кажете — але на картинах того Сойму є кровавими буквами записана судьба нашого народа і запропащенє прав єго.

(Так є!)

Перечитайте картину за картиною з подій того Сойму, а переконаєте ся, що там нема нич нашого, що Ви сталисъ одинокими панами того краю, аби нарід руский пригнобити для розвитку польскої ідеї.

Длатого було річию конечною, аби нарід руский піднїс ся, щоби ті картини закінчити, та виказати в чім лежить розвязанє квестиї польско-рускої.

Ті Ваші змаганя Панове, ті змаганя піввікові повинні Вас Панове були чолось научити!

Повинні Вас були навчити, які були змаганя наші, цїли і дороги і що отся польска кузьня, де кували ся кайдани на руский нарід, доброго принесла.

Тепер Панове збираєте жнива Вашої полїтики польскої супротив руского народа!

Руский нарід змагав ся проти того, що Ви тут Панове робили а єго прямованя ішли в трох лїніях.

Ті три лїнії нинї чуємо і слїдимо. Та хоч отсї змаганя переводили ріжні люди, завсїгди Ви переходили над ними до порядку дневного, а люди знов виступали, знов падали і знов иньші приходили, а Ви стаяли на однім становиску.

Коли в роках шістьдесятих при помочи центрального правительства ігноруючо национальні права руского народа, дійшлисьте до того устрою галицкого Сойму, в якім Ви дістали в руки ius gladii, коли почалисьте ладнати відносини краю, узнаючи один лиш нарід польский а не узнаючи самостійности народа ру-

naszi bat'ky ulahajuczy Waszij perewazi skazały sobi:

„My tut ne damo rady, my tut protyw toji nawały polskoji ne poradymo, ony nas zjidiat, zaky sońce zijde, rosa oczy wyjiść".

I tohdi ony podywyłyś tam na piwnicznyj wschid i ony mriły pro te, szczo tomu panowaniu polskomu nad ruskym narodom musyt' buty koneć, szczo pryjde biłyj car, zabere Hałyczynu do imperyji rosyjskoji i położyt' koneć tym planam polskoji polityky namirenoji na znyszczenie ruskoho naroda.

Panowe tii zmahania ne perewełyś do nyni!

Toj naprjam polityky rusofilskoji żywe do nyni w naszim kraju a może nawit i kripszaje, ałe win żywe łysz zawdiaky Waszoji akcji!

Bo wirte meni Panowe, szczo wsiaki Waszi kroky, koły Wy ukoroczujete prawa naszoho ruskoho naroda, wsiaka krywda, hnet naszoho naroda, to najlipszyj agitator na storonu toji polityki panrosyjskoji.

(P. **Senyk**. Majut sia szczo łakomyty na naszi duszi).

Ne raz my czuły, szczo rublamy tut roblat agitacyju rosofilsku, ałe wirte meni Panowe, szczo miliony rubliw ne zroblat toho nastroju, jak zadani krywdy ruskomu narodowy.

To jest najsylnijszyj faktor, jakoho Wy ne choczete zrozumity, faktor, jakyj diłaje na psychologiju naroda znaczno sylnijsze, jak wsiaka agitacja hroszem zi storony druhoji derżawy.

A podywit sia Panowe, jak taki sprawy diłajut, jak wsiłakyj hnet daje zaraz swij widhomin podywit sia Panowe, jak taka sprawa w Żułyni, de katowano naszi selański bidni dity widozwała sia w druhij derżawi.

(**Okrzyki** *z ław ruskich*. Hańba!)

(P. **Skwarko**. Na nijaki rekursy ne widpowidajut!)

Dywit sia, szczo teper dije sia w Rosyi. Tam widprawlajut zaupokijni bohosłużenia z prywodu smerty toji dytyny, a Panowe wdowolajete sia tym, szczo sprostowania posyłajete do „Gazety lwiwskoji".

Jesły Panowe każete, szczo sia smert' toji dytyny ne je w zwiazy z pryczynamy, ne je w zwiazy bezposerednij, to sut' wykruty, bo faktom jest, szczo dytynu zakatuwaw ne czołowik, ałe zwir, faktom je, szczo my na tych katiw zwertały uwahu, ałe Wy zawsihdy kazały, szczo to peresada.

ского, тодї наші батькн улягаючи Вашій перевазї, сказали собі:

„Ми тут не дамо ради, ми тут против тої навали польскої не порадимо, они нас з'їдять, заки сонце зійде, роса очи виість!"

І тодї они подивились там на північний схід і они мріли про те, що тому пановаиню польскому над руским народом мусить бути конець, що прийде білий цар, забере Галичину до імперії российскої і положить конець тим плянам польскої політики, наміреної на знищенє руского народа.

Панове ті змаганя не перевелись до нинї!

Той напрям політики русофільскої живе до нинї в нашім краю, а може навіть кріпшає, але він живе лиш завдяки Вашої акциї.

Бо вірте менї Панове, що всякі Ваші кроки коли Ви укоручуєте права нашого руского народа, всяка кривда і гнет нашого народа, то найлїпший агітатор на сторону тої політики панросийскої.

(Мають ся що лакомити на наші душі).

Нераз ми чули, що рублями тут роблять агітацию русофільску, але вірте менї Панове, що мілїони рублїв не зроблять того настрою, як всілякі задані кривди рускому народови.

То єсть найсильнїший фактор, якого Ви не хочете зрозуміти, фактор, який дїлає на психольогію народа значно сильнїйше, як всяка агітация грошем зі сторони другої держави.

А подивіть ся Панове, як такі справи дїлають, як всілякий гнет дає зараз свій відгомін, подивіть ся Панове, як така справа в Жулинї, де катовано наші селяньскі бідні дїти відозвала ся в другій державі.

(Ганьба!)

(На нїякі рекурси не відповідають).

Дивіть ся, що тепер діє ся в Росиї. Там відправляють заупокійні богослуженя з приводу смерти тої дитини, а Панове вдоволяєте ся тим, що спростовань посилаєте до „Gazet-и lwowsko-ї".

Єсли Панове кажете, що ся смерть дитини не є в звязи з причинами, не є в звязи безпосередній, то то суть викрути, бо фактом єсть, що дитину закатував не чоловік, але звір, фактом є, що ми на тих катів звертали увагу, але Ви завсїгди казали, що то пересада.

I Wy Panowe szcze każete, szczo nasz narid nespokijno rozburerenyj i zradykalizowanyj, a se narid światyj, terpeływyj.

Jakby u Was na Mazurach szczoś podibnoho stało sia, to i trisok ne bułoby z tych pultiw w toj Wysokij Pałati a pan Dembowskyj ne buwby bilsze wiceprezydentom Rady szkilnoji.

A tut wede sia ślidstwo, ślidstwo szkilne, ślidstwo w sudi i jak zwyczajno wyjde z toho, szczo toj uczytel newynnyj.

Ałe se Panowe ne jest zwyczajna krywda, kotru Wy sobi łehkoważyte, se je tiażkyj bil ciłoho naroda, se je znamia jak dałeko doptanie naszoho naroda postupaje.

(P. T. **Cieński**. Wy tak na wiczach howorit a ne tutky).

(P. T. **Staruch.** Jak Wy śmijete tut sia widzywaty, Wy majete zrabowanyj mandat!)

(Głosy. Zrabowany mandat?)

(P. T. **Staruch** Tak jest, Wy majete zrabowanyj mandat!)

Marszałek. Proszę nie przeszkadzać mowcy!

P. **Lewicki.** To je oden naprjam, jakyj projawyw sia w oboroni swojich praw dorohoju pomoczy wid sušida.

Buw i druhyj naprjam.

Buły lude poczawszy wid Ławrowskoho a skińczywszy na Kaczali, kotri dumały, szczo dorohoju zhody i porozuminia Wy ustupyte Panowe czast własty, ta ustupyte należni nam swobody do rozwytku ruskoho naroda.

I czym skinczyw sia sej perjod?

Tym, szczo Wasz prychylnyk i lubymeć toj Mazuramy wybyranyj posłom Kaczała zakińczyw swoje żytie polityczne zwistnym diłom: „Polityka Polaków względem Rusi“, de wyskazaw, jak Wy na kożdim kroci prowadyły swoju polityku, szczoby nasz narid pidkopaty, osłabyty i chytrym sposobom znyszczyty.

Panowe, se rezultat polityky czołowika prawednoho, kotryj wiryw w Waszu sprawedływist, w etyku Waszoji polityky, ta kotryj na skłoni żytia daw take sumne świdoctwo prawdi, jakymy dorohamy ide Wasza polityka.

Szcze odnu probu t. zw. nowoji ery zainicyowało centralne prawytelstwo czerez pokijnoho grafa Kazimira Badenija. Buły

І Ви Панове ще кажете, що наш нарід неспокійний, розбурений, зрадикалізований, а се нарід сьвятий, терпеливий.

Якби у Вас на Мазурах щось подібного стало ся, то і трісок не булоби з тих пультів в тій Високій Палаті, а п. Дембовский не бувби більше віцепрезидентом Ради шкільної.

А тут веде ся слідство, слідство шкільне, слідство в суді і як звичайно вийде з того, що той учитель невинний.

Але се Панове не є звичайна кривда, котру Ви собі легковажите, се є тяжкий біль цілого народа, се є знамя. як далеко доптанє нашого народа поступає.

(Ви так на вічах говоріть, а не тутки).

(Як Ви сьмієте тут ся відзивати, Ви маєте зрабований мандат).

(Так єсть, Ви маєте зрабований мандат!)

То є один напрям, який проявив ся в обороні своїх прав дорогою помочи від сусїда.

Був і другий напрям.

Були люди почавши від Лавровского а скінчнвши на Качалї, котрі думали, що дорогою згоди і порозуміня Ви уступите Панове часть власти, уступите належні нам свободи до розвитку руского народа.

І чим скінчив ся сей період?

Тим, що Ваш прихильник і любимець, той Мазурами вибираний послом Качала закінчив своє житє політичне звістним дїлом: „Polityka Polaków względem Rusi“, де виказав, як Ви на кождім кроцї провадите свою політику, щоби наш нарід підкопати, ослабити і хитрим способом знищити.

Панове, се результат політики чоловіка праведного, котрий вірив в Вашу справедливість, в етику Вашої політики, та котрий на склонї житя дав таке сумне сьвідоцтво правдї, якими дорогами їде Ваша політика.

Ще одну пробу т. зв. новоі ери заінїціовало центральне правительство через покійного графа Казимира Баденїя.

tut' peany wyhołoszeni w r. 1890 w misiacy padołosti, świati pryriczenia, ałe na żal Panowe, ti wsi pryriczenia na niczim skinczyłyś.

I rozwijałaś druha proba, proba spokijnoji praci z Wamy, proba uhody, zbłyżenia i porozumlinia.

Toż wsiaka taka akcyja, koły maje prynesty jakyj nebud' owocz musyt buty z usich storin tak obezpeczena, aby ne buło najmenszoho sumniwu, bo w naszim narodi panuje nedowirje wełyke suprotyw polityky polskoji protyw naroda ruskoho.

I tak łyszyła sia nam łysz doroha praci nad proświtnem pidnes niem naszoho narodu, pracia nad zdobutiem dobrobytu, nad szyreniem kultury i nauky i nad politycznym jeho oświdomłeniem.

Se pracia tiażka pidnymaty kadry narodni z dołu, hartuwaty jich do zdobutia praw, jaki nam należat sia.

Taja borba se seredstwo do ciły. My musymo kożdyj krok zdobuty tiażkymy żertwamy, jakych wymahaje w tij tiażkij borbi wyzwołenie naszoho naroda.

W tij borbi odynokoju naszoju potichoju je to, szczo majemo kripku wiru w buducznisť narodu, bo nasz narid zdorowyj i sposibnyj pry pomoczy swojeji praci hoden sobi zdobuty misce kulturne pomiż druhymy narodamy świta.

(*Brawa ze strony posłów ruskich*; -- *Głosy*: Sławno!)

I tut jak raz, Panowe, na tim hałycko-ruskim szlachu pereponoju odynokoju w rozwoju naroda naszoho w usich naprijamach je Wasza polityka i Wasze zmahanie do asymilacyji naroda ruskoho z narodom polskym, do usunenia pytania ruskoho.

Dumajete, szczo odnymy czy dwoma pararelkamy kwestyja ruska je połahodżena. Ni, Panowe! Na paralelky my ne pijdemo! Żadajemo swobody na wsich obłastiach, aby toj narid wsimy swojimy sprawamy sam uprawlaw, aby żyw swojem żytiem na swojij zemli i sam tymy sprawamy oruduwaw. Żadajemo awtonomiji naszoho naroda!

I w tim łeżyt hołowna toczka sporu polsko-ruskoho.

Skażete Panowe: „wy nyni na tim łychim stanowysku ne stojite, se łysz posudżuwania, bo my preciń wam pryznajemo prawa". Ałe jaki prawa pryznajete? Woźmit' pid rozwahu choczby tretyj rik dijalnosty seho Sojmu, my używały wsilakych sposobiw, spokijno argumentuwały, predstawlały, prosyły, widtak hrozyły i dijszło do szturmu, meży oboma narodamy

Були тут пеани виголошені в р 1890 в місяци падолисті, сьвяті приреченя, але на жаль Панове, ті всї приреченя на нїчім скінчились.

І розвіялась друга проба, проба спокійної працї з Вами, проба угоди, зближеня і порозумлїня.

Тож всяка така акция, коли має принести якийне будь овоч, мусить бути з усїх сторін так обезпечена, щоби не було найменшого сумнїву, бо в нашім народї паиує недовірє велике супротив польскої полїтики против руского народа.

І так лишила ся нам лиш дорога працї над просьвітним піднесенєм нашого народу, праця над здобутєм добробуту, над ширенєм культури і науки і над полїтичним єго усьвідомленєм.

Се праця тяжка піднимати кадри народні з долу, гартувати іх до здобутя прав, які нам належать ся.

Тая борба се средство до цїли. Ми мусимо кождий крок здобути тяжкими жертвами, яких вимагає в тій тяжкій борбі визволенє нашого народа.

В тій борбі одинокою нашого потїхою є то, що маємо кріпку віру в будучність народну, бо наш нарід здоровий і спосібний при помочи своєї працї годен собі здобути місце культурне поміж другими народами сьвіта.

І тут як раз Панове, на тім галицко-рускім шляху одинокою перепоною в розвою народа нашого у всїх напрямах є Ваша полїтика, Баше змаганє до асиміляциї народа руского з народом польским, до усуненя питаня руского.

Думаєте, що одними чи двома паралєльками квестия руска є полагоджена. Нї, Панове! На паралєльки ми не підемо! Жадаємо свободи на усїх областях, аби той нарід всїми своїми справами сам управляв, аби жив своїм житєм на своїй земли і сам тими справами орудував. Жадаємо автономії нашого народа.

І в тім лежить головна точка спору польско-руского.

Скажете Панове: Ви нині на тім лихім становиску не стоїте, се лиш посуджуваня, бо ми прецїнь вам признаємо права". Але які права признаєте? Возьміть під розвагу хочби третий рік дїяльности сего сойму, ми уживали всяких способів, спокійно аргументували, представляли, просили, відтак грозили і дійшло до штурму, межи обома наро-

a Wy czerez sej czas ani krychty ne spustyły iz swojeji suprotywnoji ciły.

Szczo u Was je tendencyja uważaty nas jak jakus etnicznu masu dla Waszych operacyj nacyjonalnych, se ślidno z Waszych enuncyacyj.

Ja zhadaju Wam choczby taku ricz, kotra pojawyłaś w organi tych, jaki dosy polityku polsku wedut, w „Czaśi“.

Toj staryj hrisznyk pidwawelskyj w widpowidy na moji słowa, jaki ja skazaw w Sojmi w naprjami samostijnoho rozwoju naszoho narodą i zdobutia dla neho awtonomiji nacyjonalnoji pobicz naroda polskoho w ciły riwnobiżnoho rozwoju oboch narodiw, napysaw w czysli z dnia 18. żowtnia 1909:

дами і Ви через сей час анї крихту не спустили із своєї супротивної цїли.

Що в Вас є тенденция уважати нас якусь етнічну масу для Ваших операций национальних, се слїдно з Ваших енунцияций.

Я згадаю Вам хочби таку річ, котра появилась в орґані тих, які доси политику польску ведуть в „Часї“.

Той старий гріщник підвавельский в відповіди на мої слова, якї я сказав в соймі в напрямі самостійного розвою нашого народа і здобутя для него автономії национальної побіч народа польского в цїли рівнобіжного розвою обох народів, написав в числї з дня 18. жовтня 1909:

„Właśnie p. Lewicki lubi lekceważyć sobie sprawę autonomii kraju i dla zachowania miny federalisty mówi o autonomii narodów. zapominając, że etniczna autonomia może mieć cele wyłącznie kulturalne a nie polityczne. Rusini występując przeciw autonomii kraju, który zamieszkują, sami siebie i swoją siłę kulturalną osłabiają. Nie poruszono w Sejmie zasadniczej kwestyi: przeciwstawienia myśli politycznej kraju odrębnościom etnicznym“.

Szczoż z toho śliduje? Z widsy śliduje naprjam polityky polskoji, szczo sej kraj je krajem polskym, sej Sojm Sojmom polskym, administracyja kraju administracyjeju polskoju i szczo istnuje na łasci toji uprawy polskoji jakaś etniczna masa ruska na kotrij maje opyraty swoju syłu polityka polska.

Щож з того слїдує? З відси слїдує напрям политики польскої, що сей край є краєм польским, сей сойм соймом польским, адміністрация краю адміністрациєю посьскою і що істнує на ласцї тої управи польскої якась етнічна маса руска на котрий має опирати свою силу политика польска.

Szczo pilsze, w broszuri p. z. „Psychologia obecnego Sejmu galicyjskiego“ p. Polonus ciłkom otwerto na str. 25 pysze, jak Win ponymaje traktowanie kwestyji ruskoji:

Що більше, в брошурі п. з. „Psychologia obecnego Sejmu galicyjskiego“ п. Польонус цїлком отверто на стр. 25. пище, як він понимає трактованє квестиї рускої:

Szlachta polska zawiniła, że chłopów i Rusinów prześladowała, że ich zaniedbała, że ich całkiem opuściła jako rzecz niczyją i na pastwę wykształcenie w naszych szkołach za nasze pieniądze inteligencyi rusińskiej porzuciła“.

A dalsze każe: (*czyta*)

А дальше каже:

„Chcą więc Rusini być osobnym narodem, t ich wota — niech będą, Ale to niech sobïe pozwolą powiedzieć, że jeżeli to dla nich możliwe, to zawdzięczają wszystko tylko naszej polskiej bezmyślności i bierności: „Nie umieliście nas zassymilować i w jeden wspólny organizm narodowy wcielić, teraz musicie nas uznać za osobny naród“. Tak odezwał się do mnie raz pewien Rusin, Ukrainiec i wypowiedział wielką prawdę“.

A w kincy wyrynaje tut kłycz iz hrudyj toho pana Polonusa, kłycz jakyj my tut ne raz czujemo, kłycz, jakyj was uderżuje w zaślipłeniu, w neprawdi i w tij akcyji, jaka ne dopuskaje jasno wydity, szczo tut pobicz Was żywe narid, jakyj praw riwnych z Wamy ne maje.

А в кінци виринає ся тут клич із грудий того пана Польонуса, клич який ми тут нераз чуємо, клич, який Вас удержує в заслїпленю і в тій акциї, яка недопускає ясно видїти, шо тут побіч живе нарід, який прав рівних з Вами не має.

Każe win: (*czyta*)

Каже він:

„Rusini, jeżeli wołają, że są upośledzeni i prześladowani, to kłamią w sposób tak bezczelny, że bezczelniej nigdy żaden jeszcze nie kłamał polityk. Jeżeli się po-

równa położenie rusińskiego narodu w Galicyi, z jego położeniem w Rosyi, to spazmatycznego śmiechu możnaby dostać".

Otże poriwnujte nasze traktowanie tut w derżawi konstytucyjnij z tym traktowaniem w druhij derżawi, de popowniajut hrich na narodach, kotri ne dopuskajet' do jich rozwytku.

Ałe szczo wilno w derżawi absolutnij toho ne wilno w derżawi konstytucyjnij, szczo wilno w derżawi konstytucyjnij odnomu narodowy wilno i druhomu narodowy, bo win maje takie same awstrijskie horożaństwo jak druhij.

Toż Panowe, poky Wy z toj psychologiji fałszywoji ne wyliczyte sia, szczo my zawdiaczuje nasze istnowanie łysz Waszij dobrij woli abo Waszij pasywnosty, abo szczo my jeśmo na Waszij łasci, dosy ne bude meży namy zhody.

My ne choczemo ity zaborom na Wasz narod, ne choczemo wzderżaty waszoho rozwytku pomeży narodom polskym na nijakij toczci, ałe choczemo i żadajemo i wid seho żadania ne widstupymo, szczoby w kożdim naprjami my mały spromohu riwnouprawnenia ta mohły riwno z Wamy rozwywaty sia.

Se nasz perszij i poślidnyj postulat ta Wy Panowie powinni buły zrozumity, szczo sia w kraju dije, Wy powynni buły widczuty te stepenowanie, jakie widbuwało śia u nas w naszij taktyci, chocz se na żal ne stałoś.

Ja czuw słowa poważnoho predstawnyka liwyci demokratycznoj, sprawedływoho obserwatora, jakyj skażaw: Mynuwszymy rokamy wystupowały wy łachidno ja nawit dywuwaw sia, szczo za łahidno i dumaw, szczo powynnyśte buły ostrijsze wystupyty, a teper raptem jak hrim z neba wpała Wasza obstrukcja.

Panowe — my ne postupowały za łahidno, — łysz Wy uas ne słuchały, Wy nas ignoruwały, a my dowho pukały do Was i riszuczo predstawlały konsekwencyi, ałe Wy na se ne hladiły.

Proszu Paniw — wże sesyja, jaka skinczyła sia w misiaciu lutim seho roku, wże sia sesyja duże zaczerknuła markantne stanowysko ruskych posłiw suprotiw polityky polskoj bilszosty seho Sojmu.

Ja pryhaduju Wam statju „Nowoji Reformy" z 21. lutoho seho roku de skazano: (*czyła*)

Отже порівнайте наше трактованє тут в державі конституційній з тим трактованєм в другій державі, де поповняють гріх на народах, котрі не допускають до їх розвитку.

Але що вільно в державі абсолютній, сего не вільно в державі конституційній, що вільно в державі конституційній одному народови вільно і другому народови, бо він має таке саме австрийске горожаньство як другі.

Тож Панове, поки Ви з тої психольогії фалшивої не вилїчите ся, що ми завдячуємо наше істнованє лиш Вашій добрій воли, або Вашій пасивности, що ми єсьмо на Вашій ласці, доти не буде між нами згоди.

Ми не хочемо іти забором на Ваш нарід, не хочемо вздержати Вашого розвитку поміж народом польским на някій точці, але хочемо і жадаємо і від сего жаданя не відступимо, щоби в кождім напрямі ми мали спромогу рівноуправненя та могли рівно з Вами розвавати ся.

Се наш перший і послїдний постулят то і Ви Панове повинні були зрозуміти, що ся в краю дїє, Ви повинні були відчути те степенованє, яке відбувало ся у нас в нашій тактиці, хоч се на жаль не сталось.

Я чув слова поважного представника лївиці демократичної, справедливого обсерватора, який сказав: Минувшими роками виступали Ви лагідно, я навіть дивував ся, що за лагідно і думав, що повинніcьте були острійше троха виступити, а тепер як грім з неба впала Ваша обструкция.

Панове, ми не поступали за лагідно, лиш Ви нас не скухали, Ви нас ігнорували, ми довго пукали до Вас і рішучо представляли консеквенциї, але Ви на се не глядїли.

Прошу Панів, вже сесия, яка скінчила ся в місяци лютім сего року, вже ся сесия зачеркнула маркантне становиско руских послів супроти полїтики польскої, супротив полїтики більшости сего Сойму.

Я пригадую Вам статю „Nowo-ї Reform-и" з 21. лютого сего року, де сказано:

„Sejm rozchodzi się pod przykrem wrażeniem uczucia, że prace jego zagrożone zostały w bardzo poważny sposób przez dwie, najaktualniejsze w tej chwili kwestye polityczne: kwestyę ruską i kwestyę reformy wyborczej. Bez ich załatwienia nie będzie spokoju w Sejmie, bo nie będzie go w kraju".

Otse je hołos ostorohy, jakyj wyjszow z rjadiw demokracyji krakiwskoji, neinteresowanoji bezposeredno w tim spori polsko-ruskim, ta zwernuw uwahu, szczo tut je pidkład ohnia, z kotroho może buty wybuch, szczo nyni treba toj ohoń zahasyty, a my nyni stoimo pered tymy dwoma kwestyjamy nepołahodżenymy i Wam sia zdaje, szczo koły pereforsujete gwałtom budżet krajewyj, to spasete powahu seho Sojmu.

Protywno, takie traktowanie sprawy ne może pidnesty Waszoj powahy, ne może powahy seho Sojmu uderżaty na tim stastanowysku, jak do nyni wono stojit, protywno musyt jeji ponyżyty.

Koły Wy Panowe sprawdi mały na dumci pidderżanie powahy Sojmu jak Sojmu krajewoho, Sojmu Polakiw i Rusyniw, to Wy pererwałyby ti narady i z powoju forsoju a ciłoju syłoju pary do toho perły, aby pry nahodi sprawy reformy wyborczoji postawyty osnowy do porozuminia oboch narodiw.

Ałe Wy ważnijszu uważajete kwestyju ambicyji nacyjonalnoji, szczo Wy majete syłu i zrobyte szczo choczete. Nechaj budut narady nelegalni, Wy zrobyte ich pered świtom legalnymy, nechaj Rusyny kryczat i roblat obstrukcju, Wy se stłumyte.

Tut Wy znow jeśte w w łykim błudi, bo seho ohnia, jakyj je nyni, ne daśt sia tak pryhasyty ani w Sojmi ani w kraju.

Отсе є голос остороги, який вийшов з рядів краківскої демократиї, неінтересованої безпосередно в тім спорі польско-рускім, та звернув увагу, що тут є підклад огня з котрого може бути вибух, що нинї треба той огонь загасити, а ми нинї стоїмо перед тими двома квестиями неполагодженими і Вам ся здає, що коли перефорсуєте ґвалтом краєвий буджет, то спасете повагу сего Сойму.

Противно таке трактованє справи, не може піднести Вашої поваги, не може поваги сего сойму удержати на тім становиску, як до нинї она стоїть, противно мусить єї понижити.

Колиб Ви Панове справдї мали на думцї піддержанє поваги сойму як сойму краєвого, Сойму Поляків і Русинів, то Ви перервалиби ті наради і з повною форсою та цїлою силою пари до того перли, аби при нагодї справи реформи виборчої поставити основи до порозуміня обох народів.

Але Ви важнійшу уважаєте квестию амбіциї национальної, що Ви маєте силу і зробите, що хочоте. Нехай будуть наради нелеґальні, Ви зробите їх перед сьвітом леґальними, нехай Русини кричать і роблять обструкцию, Ви се стлумите.

Тут Ви знов єсьте в великім блудї, бо сего огня, який є нинї, не дасть ся пригасити анї в соймі анї в краю.

Nowa Reforma każe dalsze: (*czyta.*)

„Na razie opozycya przyniosła krajowi szkodę bardzo dotkliwą. Wiele spraw, między niemi, ważna sprawa organizacyi rolników i reformy wyborczej przez Izbę właściwie nietknięte“.

Нова Реформа каже дальше:

I tak Panowe, odna sprawa po druhij spadaje z porjadku dnewnoho. Kwestja reformy administracyji kraju, sprawa pidnesenia dobrobytu naszych chliborobiw, naszych remisnykiw, kwestja promysłu, se wse na boci stojit a koły Wy sprawy ti traktujete, to traktujte ich wykluczno iz stanowyska pryzmy polskoji, szczo se maje służyty zawse ćilam polskoji suspilnosty, a ne ćilam zahalno-suspilnym, ne ćilam polśkym i ruskym.

I sia Wasza utopija asymilacyji ruśkoho naroda probywaje nyni wsiaku Waszu akcyju na jakim poły wona bułaby; czy traktujete sprawy kultury krajewoji — perewaga polska, charakter polśkyj; czy traktujete sprawu patronatu dla dribnoho promysłu, rukodiła, to wse polskie i polskie — a dla Rusyniw nihde miścia ne łyszajete.

І так Панове одна справа по другій спадає з порядку дневного. Квестия реформи адмінїстрациї краю, справа піднесеня добробиту наших хлїборобів, наших ремісників, квестия промислу, се все на боцї стоїть а коли Ви справи ті трактуєте, то трактуєте їх виключно з становиска призми польскої, що се має служити завсе цїлям польскій суспільности а не цїлям загально-суспільним, не цїлям польским і руским.

І ся Ваша утопія асиміляциї руского народа пробиває нинї всяку Вашу акцию, на якім поли вона булаби, чи трактуєте справу культури краєвої — перевага польска, характер польский, чи трактуєте справу патронату для дрібного промислу рукодїла, то все польске і польске, а для Русинів нїгде місця не лишаєте.

Do seho dijszła sia hadka utopiji politycznoji w naprjami asymilacyji ruskoho naroda dla intencji polskoji polityky, szczo koły ja na konferencji prowidnykiw klubiw sojmowych pidnis hadku, konecznu hadku aby dla menszostyj nacjonalnych tak polskych jak ruskych, ruskych po mistach, — polskych po sełach schidnoji Hałyczyny utworyty kuryju nacjonalnu, aby ne buło borby miżnarodnoji Rusyniw z Polakamy, aby pry wyborach ani Rusyny Polakiw ani Polaky Rusyniw ne majoryzuwały, aby otże dijty do spokoju, szczoby ti mandaty buły toho roda konstrukcyjeju zabezpeczeni, aby ani Rusyny Polakam ani Polaky Rusynam ne widbyrały mandatiw, todi pidnesła sia naraz hadka, szczo ne można u nas wysuwaty tak duże drastyczno separatyzmu nacyjonalnoho.

Sut' otże lude, kotri nyni szcze żywut' mrijeju, szczo toj narid ruskyj dast' sia zjisty czerez Polakiw, ta szczo w toj sposib połahodyt' sia kwestyja polsko-ruska.

Zrozumijte Panowe, szczo te wsio sut' pohlady pereżyti i bezpidstawni, z jakymy ne możemo nikoły pohodyty sia, musymo poborjuwaty i jak dowho takych pohladiw Wy w swojij suspilnosty ne wykorinyte, to ne może buty mowy o sprawedływij akcyji uhodowij pomiż oboma narodamy, bo nema tych konecznych premis: uznaty narid za narid i daty ruskomu narodowy te, szczo jemu należyt' sia, jak narodowy.

Traktowanie nas nacze jakojiś frakcyji, czy grupy, kotru można do jakohoś czasu terpity, nas ponyżaje i prowokuje, a my nyni wże na stilko majemo syły w widrodżenim naszim narodi, szczo potrafymo wsiaki prowokcyji widperty.

A pryczynoju toho stanu majże bezwychidnoho, w jakim my nyni nachodymo sia, je sprawa reformy wyborczoji do sojmu kjajewoho.

Tut pry nahodi traktowania seji kwestyji tak ważnoji, widohraw sia nowyj dramat traktowania wzajimnych . widnosyn. I ne dywno szczo tut pryjszło do toho boju nyni ne poriszenoho, bo tut je zawiazok prawno-politycznoho widnoszenia oboch narodiw, szczo dotyczyt w hrupowaniu zastupnykiw narodu polskoho i zastupnykiw narodu ruskoho w tij Pałati.

Seż musyt' buty pryznane kwestjeju perworjadnoju, nezwyczajno ważnoju i tomu na sej moment nasz narod i nasza orga-organizacja zwernuła peredowsim swoju uwahu.

Druhoju kwestjeju jaka wyrynuła i mu-

До сего дійшла ся гадка утопії політичної в напрямі асиміляції руского народа, для інтенції поляскої політики, що коли я на конференції провідників клюбів соймових піднїс гадку, конечну гадку, аби для меншостий национальних так польских як руских, руских по містах, — польских по селах східної Галичини утворити курию национальну, аби не було борби міжнародної Русинів з Поляками, аби при виборах ні Русини Поляків, ні Поляки Русинів не майоризували, аби отже дійти до спокою, щоби ті мандати були того рода коституцією забезпечені, аби ані Русини Полякам ні Поляки Русинам не відбирали мандатів, тоді піднесла ся нараз гадка, що не можна у нас висувати так дуже драстично сепаратизму национального.

Суть отже люди, котрі нині ще живуть мрією що той нарід руский дасть ся з'їсти через поляків, та що в той спосіб полагодить ся квестия польсько-руська.

Зрозумійте Панове, що те все суть погляди пережиті, погляди безпідставні, з якими не можемо ніколи погодити ся, та мусимо поборювати і як довго таких поглядів Ви в своїй суспільности не викоріните, то не може бути бесїди о справедливій акції угодовій поміж обома народами, бо нема тих конечних преміс: узнати нарід за нарід і дати рускому народови те, що єму належить ся, як народови.

Трактованє нас наче якоїсь фракції, чи якоїсь групи, котру можна до якогось часу терпіти, нас понижає і провокує, а ми нині вже на стільки маємо сили в відродженім нашім народї, що потрафимо всякі провокації відперти.

А причиною того стану майже безвихідною, в якім ми нині находимо ся, є справа реформи виборчої до сойму краєвого.

Тут при нагодї трактованя сеї квестиї так важної, відограв ся новий драмат трактованя взаїмних видиосии. І не дивно, що тут прийшло до того бою нині не порішеного, бо тут є завязок правно-політичного відношеня обох народів, що дотичить угрупованя заступників народу польського і заступників народу руского в тій Палатї.

Сеж мусить бути признане квестиєю перворядною, незвичайно важною і тому на сей момент наш народ і наша орґанїзация звернула передовсїм свою увагу.

Другою квестиєю, яка виринула

śila buły pidnesena w tij sprawi, se buła kwestja administracyji krajewoji.

Pytanie pro nasze zastupnyctwo i w prowodi sojmowim, i w prowodi Wydiłu krajewoho i uczasty w tij administracji, je riczeju nezwyczajno ważnoju, bo koły my tut jeśmo narodom w kraju, narodom, jakyj zistaw tu społuczenyj z narodom polskym, to musyt maty narid nasz swoju uczast' w tij samouprawi kraju i widpowidne zastupnyctwo w administracyji kraju.

Tretoju sprawoju jaku musiłyśmo poruszyty jak sprawu wahy zasadnyczoji pry nahodi reformy wyborczoji, se buła sprawa reprezentacyji naszoho ruskoho narodu w ramach toho sojmu krajewoho.

Otse pytanie pro tak zwani kuryji nacjonalni, jaki małyby zapobiczy sporam i tij majoryzacyji, jaku my nyni majemo i musymo terpity. I tut iszło nam o se, aby sprawy kultury, jaki dotykajut naszoho narodu, buły uładżuwani zastupnyctwom ruskoho naroda, a sprawy kulturalni, jaki dotykajut Waszoho naroda, aby buły uładżuwani zastupnykamy Waszoho naroda, a znow sprawy zahalno krajewi, aby buły spilno połahodżuwani.

Tak samo chotiłyśmo, aby i kwestyji ekonomiczni, (hospodarski), buły traktowani okremo w zastupnyctwach oboch narodiw a widtak toczky zahalni buły traktowani zastupnyctwom oboch narodiw.

Chodyt' nam o se, aby odyn narod ne buw druhym majoryzowanyj i szczoby w takyj sposib moż buło rozmeżyty kruh diłania tych reprezentacyj narodnych w otsij Pałati, by dowesty do toho, szczoby riwnobiżne diłanie iszło w interesi rozwytku oboch narodiw.

Na żal my strinułyś chwyłewo łysz z bilsze serjoznym traktowaniem z Waszoji storony, tak jak Wy po dowhych naradach riszyłyś nam pryznaty łysz pobilszenie człeniw Wydiłu krajewoho, ałe pobilszenie duże neznaczne tak, szczo hołos tych dwoch człeniw Wydiłu krajewoho na wiśmoch, wse taky bude hołosom podawlajuczoji menszosty, jaka ne zmoże swojimy hołosamy utrymaty sia protyw Waszoji peremahajuczoji bilszosty.

Ta kwestja treta dotyczna tych kuryj nacjonalnych piszła u Was po dowszych borbach pomeży Wamy i pomeży Wamy a namy łysz w tim naprjami, szczoby formalnyj buw zawiazok reprezentacyji tu w sojmi w tim naprjami, szczoby klucz komisyjnyj wychodyw z reprezentacyji na-

і мусіла бути піднесена в тій справі, се була квестия адміністрації краєвої.

Питанє про наше заступництво і в проводі соймовім і в проводі Виділу краєвого і участи в тій адміністрації, є річею незвичайно важною, бо коли ми тут єсьмо народом в краю, народом, який зістав ту сполучений з народом польским, то мусить мати нарід наш свою участь в тій самоуправі краю, і відповідне заступництво в адміністрації краю.

Третою справою яку мусілисьмо порушити як справу ваги засадничої при нагоді реформи виборчої, се була справа репрезентації нашого руського народа в рамах того сойму краєвого.

Отсе питанє про так звані курії національні, які малиби запобічи спорам і тій майоризації, яку ми нині маємо і мусимо терпіти. І тут йшло нам о се, аби справи культури, які дотикають нашого народа, були уладжувані заступництвом руського народа, а справи культурні, які дотикають Вашого народа, аби були уладжувані заступниками Вашого народа, а знов справи загально краєві, аби були спільно полагоджувані,

Так само хотілисьмо, аби і квестії економічні, (господарскі) були трактовані окремо в заступництвах обох народів, а відтак точки загальні, щоби були трактовані заступництвом обох народів.

Ходить нам о се, аби один нарід не був другим майоризований і щоби в такий спосіб мож було розмежити круг діланя тих репрезентацій народних в отсій палаті, аби довести до того, щоби рівнобіжне діланє йшло в інтересі розвитку обох народів.

На жаль ми стрінулись хвилево лиш з більше серіозним практикованєм з Вашої сторони, так як Ви по довгих нарадах ріщились нам признати лиш побільшенє членів Виділу краєвого, але побільщенє дуже незначне так, що голос тих двох ченів Виділу краєвого на вісьмох, все таки буде голосом подавляючої меншости, яка не зможе своїми голосами тримати ся против Вашої перемагаючої більшости.

Та квестия трета дотична тих курій национальних пішла у Вас по довших борбах поміж Вами і поміж Вами а нами лиш в тім напрямі, щоби формальний був завязок репрезентації тут в соймі в тім напрямі, щоби ключ комісийний виходив з репрезентації нацио-

cyjonalnoji i klucz do zastupnyctwa w instytucyjach krajewych.

Natomist' dalsze połahodżenie takych spraw nezwyczajno ważnych, jaki nyni żdut koneczno połahody i bez kotrych nasz narid ruskyj ne może postupyty wpered, zistało widłożene i pryznaczene do kruha dilania tak zwanoji komisyji nacjonalnoji

Ałe koły w tych dwoch poślidnych punktach Panowe bodaj w czasty postupyły, to pry perszij najważnijszij, szczo do procentowoho widnoszenia czysła posłiw ruskych i polskych, sprawa zowsim na pered ne postupyła.

Se je hołownyj punkt, punkt ambicji naszoho narodu, szczo Wy Panowe, Waszi partyji, połahodyły meży soboju obrachunky, podiłyły buduczi mandaty meży sebe, a resztu nam kydajete, mow ukruszynu żebraczu, koły nam ide o to, szczobyśte nas traktowały jak druhyj narid, kotryj chocz postawłenyj na stanowysku menszosty, ałe musyt maty tu mensziśt' zabezpeczenu.

Jak to wyhładaje Panowe, szczo Wy spychajete nasz ponad try milionowyj narod do takoji menszosty, aby my ne mały nawit' 1/4 czasty posłiw.

(P. T. **Staruch.** Hańba. Ony sia dywujut jak Rusyny mohut szczoś podibnoho żadaty.)

My ne możemo toji kwestyji łehkoważyty, ta ne możemo do toho dopustyty, aby my za 50 lit naszoji praći narodowoji i naszoho rozwoju, stanuły na toczći hirszij, jak my stojały w roći 1861.

Todi buła chwyla polityczna dla Was korystna i Wy todi dokonały toho, szczo nasz kraj ne podiłeno na dwa — na ruskyj i polskyj, ta szczo w naszim kraju ne ułworeno sojmiw troch jak buło w konstytucji z 50 roku, ałe szczo stworeno konglomerat kilkoch krajiw w odnim sojmi, de Wy riszuczo dobuły sobi perewahu.

Ałe koły Wy z awstryjskym prawytelstwom riszały pro narid ruskyj jak win maw buty zmajoryzowanyj i czerez Was dorohoju asymilacyi politycznoji spolonizowanyj, todi my wże mały zastupnyctwo 31%, a nawit po perszych wyborach do Sojmu krajewoho razom z wirylistamy my dijszły do czysła 1/3 czasty posłiw seji pałaty. Na 150 posłiw my mały 50 w perszim sojmi.

(P. T. **Staruch.** Ja maju fotografiji).

Piźnijsze dorohoju praktyk wyborczych (p. **Skwarko:** rozboju) do toho dij-

нальної і ключ до заступництва в інституциях краєвих.

Натомість дальше полагодженє таких зправ незвичайно важних, які нині ждуть конечно полагоди і без котрих наш нарід руский не може поступити вперед, зістало відложене і призначене до круга діланя так званої комісчї национальної.

Але коли в тих двох послідних пунктах Панове бодай в части поступили, то при першій найважнїйшій, що до процентового відношеня числа послів руських і польских, справа зовсім наперед не поступила.

Се є головний пункт, пункт амбіциї нашого народу, що Ви Панове, Ваші партиї, полагодили між собою обраханки, поділили будучі мандати між себе, у решту нам кидаєте, мов окрушину жебрачу, коли нам іде о те, щобисьте нас трактували як дригий нарід, котрий хоч поставлений на становиску меншости, але мусить мати ту меншість забезпечену.

Як то виглядає, що Ви спихаєте наш понад три мілїоновий нарід до такої меншости, аби ми не мали навіть 1/4 части послів.

(Ганьба, они ся дивують як Русини можуть щось подібного жадати).

Ми не можемо тої квестиї легковажити, та не можемо до того допустити, аби ми за 50 лїт нашої працї народної нашого розвою станули на точцї гірший, як ми стояли в роцї 1861.

Тодї була хвиля полїтична для Вас користна і тодї Ви доконали того, що наш край не подїлено на два — на руский і польский, та що в нашім краю не утворено соймів трох як було в конституциї з 50 року, але що створено конгльомерат кількох країв в однім соймі, де Ви рішучу добули собі перевагу.

Але коли Ви з австрийским правительством рішали про нарід руский, як він мав бути змайоризований і через Вас дорогою асиміляциї полїтичної спольонізований, тодї ми вже мали заступництво 31%, а навіть по перших виборах до сойму краєвого разом з вірилїстами ми дійшли до числа 1/3 части послів сеї палати. На 150 послів ми мали 50 в першім соймі.

(Я маю фотографії)

Пізнїйше дорогою практик виборчих (п. **Скварко:** розбою) до того дійшло,

szło, szczo my rik po roci zmenszały naszu reprezentacyju.

Tomu my musymo nyni naszi prawa rewindykuwaty, aby my mały takie zastupnyctwo, jakie nam należyt sia na pidstawi widnoszenia czysła naselenia ruskoho naroda do polskoho i na pidstawi naszoji syły podatkowoji.

Tomu my Panowe zajawyły na konferencji prowidnykiw klubiw sojmowych, szczo my uważajemo tym punktom wychidnym w uładżeniu widnoszenia mandatiw ruskych do polskych toj procent, jakyj my mały w r. 1861. Prawda, szczo Wy praciuwały w swojim narodi, ałe i my darmo ne sydiły i my robyły wsio szczo buło możływe dla pidnesenia toho naroda.

Koły toj narid tomu lit 50 taku syłu procentowu predstawlaw, to aby nyniszna reforma wyborcza, kotra mała naszi prawa rozszyryty, nam prynosyła zmenszenie tych praw, na se ne możete żadaty wid nas pryzwołenia i tomu my musymo domahaty sia jako punktu ambicyji i żytia naszoho naroda, szczoby my mały zastupnyctwo widpowidne.

(P. **Skwarko.** Ne możemo legalizuwaty rabunku i obmaństw wyborczych!)

I zdawało sia nam mynuwszoji piatnyci, szczo sprawa postupaje napered. Chotiły my wiryty, szczo jak Wy postupyty w sprawi naszoji reprezentacyji w Wyd'ili krajewim, szczo jak Wy na krok postupyty w sprawi utworenia kuryji nacyjonalnoji ruskoji, tak Wy i toj perszyj punkt szczo do czysła zastupnykiw naszych, szczo do proporcji w widnoszeniu polskych posłiw do ruskych postupyte napered, i szczo Wy daśte osnowu do możływoho kompromisu.

Koły my czuły na komisyji, szczo czysło mandatiw stojit na sorok kilka i szczo ono zbilszene bude, to my poczuły zaraz druhoho dnia po naszij prychylnij enuncyjacyji w Waszij presi, szczo Wy dowerszyły układu meży soboju a nawit pidpysały cyrograf, ta szczo czysło mandatiw ruskych stoiit na 40, znaczyt' sia szczo naszi słowa, szczo chotiłyśmo wiryty w Waszu sprawadływiśt', nasza zajawa, czczo choczemo dowesty do porozumlinia, wykłykała efekt wprost protywnyj, bo zamiśt, ity napered, my poczuły hołosy nazad.

Takie traktowanie seji sprawy iz Waszoji storony w poślidnij chwyli, jak wże sprawa sia ważyła na tim, aby pryjmaty otse predłożenie jak toczku wychidnu do perehoworiw, nahadało ruskomu narodowy wsi poperedni traktowania i sumniwy, czy що Ви рік по році зменшали нашу репрезентацию.

Тому ми мусимо нині наші права ревіндикувати, аби ми мали таке заступництво, яке нам належить ся на підставі відношеня числа населеня руського народа до польского і на підставі нащої сили податкової.

Тому ми Панове заявили на конференції провідників клюбів соймових, що ми уважаємо тим пунктом вихідним в уладженю відношеня мандатів руских до польских той процент, який ми мали в р. 1861. Правда, що Ви працювали в своїм народі, але і ми дармо не сидїли і ми робили все, що було можливе для піднесеня того народа.

Коли той нарід тому літ 50 таку силу процентову представляв, то аби нинішна реформа виборча, котра мала наші права розширити, нам приносила зменшенє тих прав, на се не можете жадати від нас призволеня і тому ми мусимо домагати ся яко пункту амбіції і житя нашого народа, щоби ми мали заступництво відповідне.

(Не можемо леґалїзувати рабунку і обманьств виборчих!)

І здавало ся нам минувшої пятниці, що справа поступає наперед. Хотїли ми вірити, що як Ви поступили в справі нашої репрезентації в Видїлї краєвім, що як Ви на крок поступили в справі утвореня курії национальної рускої, так Ви і той перший пункт що до числа заступників наших що до пропорції в відношеню польских послів до руских поступите ноперед і що Ви дасьте основу до можливого компромісу.

Коли ми чули на комісиї, що число мандатів стоїть на сорок кілька і що оно збільшене буде, то ми почули зараз другого дня по нашій прихильній енунциації в Вашій пресї, що Ви довершили уклад між собою а навіть підписали цироґраф, та що число мандатів руских стоїть на 40, значить ся, що наші слова, що хотїлисьмо вірити в Вашу справедливість, наша заява, що хочемо довести до порозуміня викликала ефект впрост противний, бо замість йти наперед, ми почули голоси назад.

Таке трактованє сеї справи із Вашої сторони в послїдній хвилї, як вже справа ся важила на тім, аби приймати отсе предложенє як точку вихідну до переговорів, нагадало рускому народови всї попередні трактованя і сумніви, чи

sprawdi ta obicianka, szczo do czysła mandatiw ruskoho naroda bude sprawedływa.

Ta po zriłij rozważi, po rozważi szczyrij ne worozij protyw Was, postanowłeno u nas, szczo ot ti predłożenia Waszi możut' buty toczkoju wychidnoju w dalszych perehoworach. Ałe ti predłożenia tak jak ony stojat', ne możut w nijakij sposib naszoji taktyky zminyty, ta ne możut' zwilnyty ruskych posłiw wid toho ważkoho protestu szczo do traktowania nas w tij sprawi.

Tomuż otsej protest jakyj my zakładajemo suprotyw traktowania nas z Waszoho boku, musyt z naszoho boku dalsze ity w pered, win musyt buty protestom protyw toho traktowania nas iz storony poodynokych polskych grup partyjnych, de my schodymo w tim czyśli preznaczenych nam 40 mandatiw, ponyższe odnoji grupy polskoji, de panowe zwodyte ciłyj narod ponyzsze odnoji Waszoji grupy, de ponad 3 mylionowyj narod ruskyj traktujet' sia tak, jakby se buła jakaś grupa menszoho roda, perszoji lipszoji polskoji partyji.

Takie traktowanie (p. **Skwarko**: bezłyczne!) ne je możływe z naszoho boku do akceptowania i tomu lipsze, szczo stało sia ono wid razu, jak szczoby sprawa tak dalsze i dalsze mała ity z nedowirjem wzajimnym, tak szczoby ciłe diło namirene, diło zbłyżenia i sprawedływoho rozmeżenia praw odnoho i druhoho narodu buło zwychnene.

Lipsze sprawu projasnyty, ta sobi prawdu w oczy skazaty, gruntowno wsi konsekwencyji rozpiznaty i jasno sprawu postawyty, jak szachamy politycznymy odni druhych obdurjuwaty i niczo ne robyty. Tomuż Panowe ne możete sobi łehkoważyty toho naszoho protestu, pry jakim my stojim. My stojimo pry tim protesti tym sylnijsze, bo nam rozchodyt' sia o zabezpeczenie buducznosty i żytia naszoho naroda. Rozumijte panowe, szczo ta nasza taktyka ne je ciłyju, ałe sredztwom, jakym majemo raz na werch wywesty jasno kwestyju polśko-ruśku w naszim kraju i zawesty do uładżenia wzajimnych widnosyn miż tymy oboma narodamy.

Koły Wam pry reformi wyborczej rozchodyło sia o hru pomiż partyjamy, czy teper bilsze własty budut' maty demokraty z ludowciamy, czy bilsze konserwatysty, nam Panowe rozchodyt sia o te, czy ruskyj narod dijde raz do należnoho jemu zaztupnyctwa, czy dijde bodaj w czasty do riwnych praw politycznych. Pryznajete, szczo sprawa otsia je ne łysz ważna,

справдї та обіцянка що до числа мандатів руского народа буде справедлива.

Та по зрілій розвазї, по розвазї щирій не ворожій протнв Вас, постановлено у нас, що отсї предложеня Ваші можуть бути точкою вихідною в дальших переговорах. Але тї предложеня так, як они тепер стоять не можуть в нїякий спосіб нашої такти ки змінити, та не можуть звільнити руских послів від того важкого протесту що до трактованя иас в тій справі.

Томуж отсей протест, який ми закладаємо супротив трактованя нас з вашого боку мусить з нашого боку дальше іти вперед, він мусить бути протестом против того трактованя нас із сторони поодиноких польских ґруп партийних, де ми сходимо в тім числї презначених нам 40 мандатів, понисше одиої ґрупи польскої, де Панове зводите цїлий нарід понизше одної ґрупи Вашої, де понад 3 мілїоновий нарід руский трактує ся так, якби се була якась ґрупа меншого рода, першої лїпшої польскої партиї.

Таке трактованє (п. **Скварко**: безличне!) не є можливе з нашого боку до акцептованя і тому лїпше, що стало ся оно відразу, як щоби справа так дальше і дальше мала йти з недовірєм взаїмним, так щоби цїле дїло намірене, дїло зближеня і справедливого розмеженя прав одного і другохо народу було звихнене.

Ліпше справу прояснити, та собі правду в очи сказати, ґрунтовно всї консеквенциї розпізнати і ясно справу поставити, як шахами полїтичними одні других обдурювати і нїчо не робити. Томуж Панове не можете собі легковажити того нашого протесту, при якім ми стоїмо. Ми стоїмо при тім протестї тим сильнїйше, бо нам росходить ся о забезпеченє будучности і житя нашого народа. Розумійте Панове, що та наша тактика не є цїлию, але средством, яким маємо раз на верх вивести ясно квестию польсько-руську в нашім краю і завести до уладженя взаїмних відносин між тими обома народами.

Колиж Вам при реформі виборчій розходило ся о ґру поміж партиями, чи тепер більше власти будуть мати демократи з людовцями, чи більше консерватисти, то нам Панове розходить ся о те, чи руский нарїд дійде раз до належного єму заступництва, чи дійде бодай раз до рівних прав полїтичних. Прукнаєте, що справа отся є не лиш важна,

ałe i pylna. Bo taki widnosyny, jak nyni sut', de my na kożdim kroci je postponowani, abo de my na kożdim kroci z naszymy domahaniamy je ignorowani, de my na kożdim kroci ponosymo ważki tiahari, a praw ne majemo, taki widnosyny trewaty ne możut'!

My musymo maty hołos naszoho naroda zabezpeczenyj do toho stepenia, szczoby, jak sia szczoś robyt, robyło sia za naszym porozumliniem i za naszoju zhodoju, a ne tak, jak do nyni robyt sia, bez nas, pro nas i protyw nas!

але і пильна. Бо такі відносини, як нині суть, де ми на кождім кроці є постпоновані, де ми на кождім кроці з нашими домаганями є ігноровані, де ми на кождім кроці поносимо важкі тягарі і прав не маємо, такі відносини тревати не можуть.

Ми мусимо мати голос нашого народа убезпечений до того степеня, щоби, як ся щось робить, робило ся за нашим порозумлінєм, і за нашою згодою, а не так, як до нині робить ся, без нас, про нас і против нас.

(P. **Stadnicki**. Tak nie jest).

(P. **Stefczyk.** Trudno razem z Wami obstruować).

Ot postawyłyśte po budżeti protyw naszoji woli' poruszyty sprawu asekuracji chudoby, hotiaj my sprotywyłyś w komisyi.

Panowe mymo toho par force pereforsuwałyśte otsiu sprawu, a koły my założyły protest, to panowe skazałyśte, „to nic nie szkodzi".

(P. **Skwarko**. W tak błahij sprawi jak z hromadoju Laszky murowani, de my takoż protest zakładały, i de ne buło kompletu, a niczo ne pomohło!)

От поставилисьте по буджетї против нашої волї порішити справу асекурацию худоби, хотяй ми спротивились в комісиї.

Панове мимо того par force переформсувалисьте отсю справу, а коли ми заложили протест, то панове сказалисьте „to nic nie szkodzi".

(В так благій справі як з громадою Ляшки муровані, десьмо також протест закладали і де не було комплєту, а нїчо не помогло).

(P. **Skrzyński.** Co to za bałakanie).

Proszu paniw dla Was se je bałakanie. Sytyj hołodu ne czuje, a dla nas to kwestja nezwyczajno ważna.

Toji sesyi w sprawi reformy szkił realnych postawyłyśmo rezolucyju wzywajuczu prawytelstwo, aby chocz odnu szkołu realnu z ruśkym jazykom wykładowym założyło, a Wy odnohołosno widkienuły tu rezolucyju.

I szczoż Wam szkodyt toj rozwij naszoho narodu? Wy preciń majete tych szkił in superfluum.

Wy nawit frekwencyi dla tych szkił ne majete. I szczo Wam to szkodyło, jakby zasnowano potribne czysło szkił serednych z ruśkym jazykom wykładowym.

A sprawy szkił serednych? My chotiły gimnazyj z jazykom ruskym wykładowym a Wy nam nakiedujete utrakwistyzm!

My duże dobre znajemo szczo to je utrakwizm, bo wże majemo semynaryji utrakwistyczni.

(P. **Petruszewicz.** Smijte sia Panowe to potomu budete płakały i budete nam pchały szkoły, ałe my ich wże ne budemo brały).

(P. **Skwarko.** My choczemo sia rozłuczyty. My choczemo buty w osibnych

Прошу панів для Вас се є балаканє. Ситий голоду не чує, а для нас то квестия житя незвичайно важна.

Тої сесиї в справі реформи шкіл реальних поставилисьмо резолюцию взиваючу правительство, аби хоч одну школу реальну з руским язиком викладовим заложило, а Ви одноголосно відкинули сю резолюцию.

І щож Вам шкодить той розвій нашого народу? Ви преціньь маєте тих шкіл in superfluum.

Ви навіть фреквенциї для тих шкіл не маєте. І що Вам то шкодило, якби засновано потрібне число шкіл середних з руским язиком викладовим.

А справи шкіл середних? Ми хотїли гімнази з руским язиком викладовим, а Ви нам накидаєте утраквізм.

Ми дуже добре знаємо, що то є утраквізм, бо вже маємо семинарії утраквістичні.

(Сьмійте ся Панове, але потому будете плакати і будете нам пхали школи, але ми їх вже не будемо брати.)

(Ми хочемо ся розлучити. Ми хочемо бути в осібних школах, а Ви хо-

szkołach A wy choczete, szczobyśmo buły razom i szczobyśmo sia żerły).

чете, щобисьмо були разом і щобисьмо ся жерли).

Marszałek. Proszę nie przerywać mowcy!

(P. **T. Staruch.** Teper robyt kożdyj, szczo chocze, bo Wyśte tak zaproponuwały Ekscellencyo!)

(Тепер робить кождий що хоче, бо Висьте так запровадили, Ексцелєнціє!)

P. **Lewicki.** Proszu Paniw tak na kożdim kroci ide sprawa, Was ona ne bołyt. Ne bołyt was sprawa seminaryj uczytelskych, bo majete swoji seminaryji, Was ne bołyt sprawa szkił serednych, bo majete pid swojeju rukoju wse, a my niczoho ne majemo.

Прошу Панів так на кождім кроці йде справа, Вас она не болить. Не болить Вас справа семинаиий учительских, бо маєте свої семинарії, Вас не болить справа шкіл середних, бо маєте під своєю рукою все, а ми нічого не маємо.

Czy Wy dumajete, szczo nam załeżyt' na tim budżeti i na tych okruchach, jakymi Wy nas subwencyonujete.

Чи Ви думаєте, що нам залежить на тім буджеті і на тих окрухах, якими Ви нас субвенциоцуєте?

Podywit sia, kilko Wy majete z seho budżetu dochodiw, jaki sotky tysiacziw idut na Waszi ciły, a kilko na naszi.

Подивіть ся, кілько Ви маєте з сего буджету доходів, які сотки тисячів йдуть на Ваші цїли, а кілько на наші.

Wid Was diznajem traktowania, jak narid druhoriadnyj, żebraczyj, a Wam sia zdaje, szczo Wy tymy subwencyamy potrafyte nas uspokojity?

Від Вас дізнаємо трактованя, як нарід другорядний, жебрачий, Вам ся здає, що Ви тими субвенциями потрафите нас успокоїти.

Nam rozchodyt' sia o se, szczoby sprawa budżetu inaksze iszła, jak doteper.

Нам розходить ся о се, щоби справа буджету інакше йшла, як дотепер.

(P. **Petruszewicz.** My ne choczemo Waszoho grejcara, a wyśte naszoho dosyt' nakrały!)

Ми не хочемо Вашого крайцара, а Висьте нашого досить накрали)!

(P. **Bandrowski.** Nakrały?

(Nakrały).

Abo sprawa „Silskoho hospodaria"?

Або справа „Сїльского Господаря".

Ja na komisyi budżetowoji promawlaw ciłyj deń, i predstawlaw, szczo jak Wy pryjszły z pomoczyju polskym towarystwam rilnyczym, to hodyt' sia nas takoż pidpomohczy.

Я на комісиі буджетовій промавляв цїлий день, представляв, що як ви прийшли з помочию польским товариствам рільничим, то годить ся нас також підпомогчи.

A Panowe po dowszij naradi kienułyśte nam ochłap 15.000 K do rozporiadymosty Wydiłu krajewoho.

Панове по довщій нарадї кинулисьте нам охлап 15.000 К до розпорядимости Видїлу краєвого.

A dla wybudowania odnoho kryła na polsku Akademiju nauk w Krakowi to dałyśte piw miliona.

А для вибудованя одного крила на польску Академію наук в Кракові, то далисьтепів мілїона.

I my Wam majemo diakuwaty za te, szczo wy zabyrajete naszi podatky? My ne potrebujemo Waszoji łasky. My sami potrafymo zawiduwaty sprawamy szkilnyctwa i kultury krajewoji. My ne choczemo, aby nasz hrisz iszow na Waszi ciły, ałe choczemo, aby nasz hrosz iszow na ciły naszoho narodu. Bo jak tak dali pide jak do teper, to w kraju dijdemo do toho, szczo my Rusyny, budemo czystymy helotamy.

І ми Вам маємо дякувати за те, що Ви забираєте наші податки? Ми не потребуємо Вашої ласки. Ми самі потрафимо завідувати справами шкільництва і культури краєвої і адміністрациї. Ми не хочемо, аби наш гріш ішов на Ваші цїли, але хочемо, аби нащ гріш ішов на цїли нашого народу. Бо як так дальше піде як дотепер, то в краю дійдемо до того, що ми Русини, будемо чистими гельотами.

(**Głosy**. Wże jeśmo!)

(Вже єсьмо!)

I dlatoho Wasz budżet nas ne zadowalaje, bo nakładaje nowi tiahari, a ne daje żadnych praw dla naszoho narodu, toj budżet, kotryj stojit ne podatkamy wid

І длятого Ваш буджет нас не задоволяє, бо накладає нові тягарі, а не дає жадних прав для нашого народа, той буджет, котрий стоїть не податками від

uprywilejenych werstw z bilszoji posiłosty ale podatkamy wid najbidnijszych klas, teper tymy opłatamy szynkarskymy.

To je forsa budżetu krajewoho, a koły nasz narid jak raz daje na se swoju wełyku łeptu, to jakożeż win ne hidnyj swojich praw domahaty sia?

Otże nam na budżeti i na dribnych pidmohach ne załeżyt, ta jak dowho sej Sojm ne pereobrazyt sia w prawdywyj Sojm oboch narodiw, jak dowho ne bude zastupstwom demokratycznym oboch narodiw, jak dowho ne bude narod maw zastupstwa takoho, szczoby mih sam pro sebe howoryty, — tak dowho my budemo protestuwaty protyw toho, aby odyn narid mih nad druhym wyprawlaty nasylstwa, abo jeho wyzyskuwaty.

Ja tut pidnis sprawy, jaki nas najbłyższe dotykajut iż stanowyska zahalnoho, szczoby predstawyty Wam, poważani Panowe, te, szczo nas sponukuje do naszoji teperisznoji taktyky. Ałe wydżu, z doteperisznoji mojeji promowy, szczo Wy ne perenymajete sia tymy sprawamy i wse na sobi łehkoważyte.

упривілеєних верств з більшої посїлости, але податками від найбійнїйших кляс, тепер тими оплатами шинкарскими.

То є форса буджету краєвого, а коли наш нарід як раз дає на се свою велику лепту, то якжеж він негідний своїх прав домагати ся?

Отже нам на буджетї і на дрібних підмогах не залежить, та як довго сей сойм не преобразить, ся в правдивий Сойм обох народів, як довго не буде заступництвом демократичним обох народів, як довго не буде нарід мав заступництва такого, щоби міг сам про себе говорити, — так довго ми будемо протестувати против того, аби один нарід міг на другім виправляти насильства або єго визискувати.

Я тут піднїс справи, які нас найблизше дотикають із становиска загального, щоби представити Вам, високоповажані Панове, те, що нас спонукує до нашої теперішної тактикн. Але виджу, з дотеперішної моєї промови, що Ви не перенимаєте ся тими справами, і все собі легковажите.

(**Głosy.** Tak je! *Zaprzeczenia ze strony posłów polskich*).

Tomu ja chotiwbym predstawyty Wam podribno, czomu my ne majemo dowirja do toho Sojmu krajewoho, to je do awtonomiji krajewoji i domahajemo sia bezhladno perewedenia w żytie naszojii ideji, do jakoji stremymo, to je awtonomiji nacjonalnoji.

Riczyju zrozumiłoju je, szczo narod nasz teper newdowołenyj łehkoważeniem jeho spraw zi storony toho Sojmu. Ja tut pidnesu na perszim miscy sprawy szkilnyctwa.

(**Głosy.** Oho! Tam panuje ćiłkowyta anarchija!)

Sprawy szkilni buły takoż poruszowani zi storony posłiw polskych, jaki domahały sia utworenia szkił dla menszostyj nacjonalnych, a my, Rusyny, dosy boremo sia o naszi szkoły i ne dijszłyśmo do toho stanu, aby w tych hromadach, de je nasza bilszist', my mały swoji szkoły!

I koły my neraz pidnosyły żadanie do Rady szkilnoji krajewoji, aby zistawyła wykaz narodnych szkił polskych i ruskych, to Rada szkilna dała nam łysz zistawłenie zahalne bez poimennoho wykazu wsich szkił narodnych.

Jakaż pryczyna toho, szczo my musymo żadaty takoho podribnoho zistawłenia szkił na pidstawi jazyka wykładowoho?

Тому я хотівбим представити Вам подрібно, чому ми не маємо довіря до того сойму краєвого, то є до автономії краєвої і домагаємо ся безоглядно переведеня в житє нашої ідеї, до якої стремимо, то є нашої автономії национальної

Річию зрозумілою є, що нарід наш тепер невдоволений легковаженєм его справ зі сторони того сойму. Я тут піднесу на першім місци справи шкільництва.

(Ого! Там панує цїлковита анархія.)

Справи шкільні були також порушувані із сторони послів польских, які домагали ся утвореня шкіл для меншостий национальних, а ми Русини, доси боремо ся о наші школи і не дійшлисьмо до того стану, щоби в тих громадах, де є наша більшість, ми мали свої школи!

І коли ми нераз підносили жаданє до Ради шкільної краєвої, аби зіставила виказ народних шкіл польских і руских, то Рада шкільна дала нам лиш зіставленє загальне без поіменного виказу всїх шкіл народних.

Якаж причина того, що ми мусимо жадати такого подрібного зіставленя шкіл на підставі язика виклодового?

Oczywydno tomu, bo zahalni wykazy Rady szkilnoji krajewoji je nezhidni z faktycznym stanom naszych szkił narodnych.

A koły Rada szkilna krajewa bojit sia, aby my prowirjuwały prawdywist' wykazu szkił, to wże samo pro sebe nasuwaje sia pidozrinie, szczo tut je tendencyja, aby o skilko można, szkoły z ruskym jazykom wykładowym usuwaty, a natomišt zaprowadżuwaty szkoły z polskym jazykom wykładowym.

I ta tendencja do nyni panuje u Was, tam de Wy majete właśt': w Radi szkilnij krajewij i w administracji mist.

Ja tilky zhadaju tut o borbi, jaku my Rusyny wedemo tut u Lwowi zadla odynokoji ruskoji szkoły im. Markiana Szaszkewycza.

Majemo odynoku szkołu tut u Lwowi z ruskym jazykom wykładowym imeny Markjana Szaszkewycza i ne możemo doczekaty sia toho, aby buło okreme prymiszczenie dla chłopciw i dla diwczat i do toho dijszło, szczo mymo naszych protestiw i żadań, mymo nawit predkładanych ofir z naszoho boku, tak jak my swojim kosztom chotiły pryczynyty sia do wynajmu lokalu, uprawa korol. stoł. mista Lwowa, horodu kniazia Lwa, ne uważała za wkazane tu odynoku rusku szkołu mijsku, jak ślid wyposażyty. Nauka dla diwczat udilaje sia w klasach szkoły polskoji todi, koły wże skinczyt sia nauka polska w tych szkołach.

Oczywydno, szczo to jest drakońskie traktowanie druhoho naroda, kotryj Wy w razi potreby nazywajete bratnym narodom, ałe wyskazujete sympatju łysz w słowi a na dili dawyte tu odnu szkołu, aby jeji frekwencja zowsim upała, szczoby Rusyny ne mały z neji nijakoji pryznaki.

I nyni do toho dijszło, szczo Rusyny na peredmistiach Lwowa musiły własnym kosztom zasnowuwaty swoji szkoły narodni jak to sia nedawno stało na Łewandiwci.

My uważajemo toti naszi szkoły narodni za sprawy nezwyczajno ważni i ne możemo z nymy do ładu dijty, bo i zakon dotycznyj jest nesprawedływyj i administracja szkilna je nam woroża.

(P. **Skwarko.** Ałe i ti zakony, jaki je, je łehkoważeni).

Szczo do szkił, to majemo zakon pamiatnyj z 22. czerwnia 1867 r., to je zakon peredkonstytucyjnyj, jakoho nema w żadnim kraju naszoji derżawy.

I chot' my szczo do toho zakona wże widdawna pidnosymo żadania o zminu jeho, Panowe ne choczete do toho dopustyty. Zakon toj postanawlaje, szczo w każdij

Очивидно тому, бо загальні викази Ради щкільної краєвої я незгідне з фактичним станом наших шкіл народних.

А коли Рада шкільна краєва боїть ся, аби ми провірювали правдивість виказу шкіл, то вже само про себе насуває ся підозрінє, що тут є тенденция, аби о скілько можна, щколи з руским язиком викладовим усувати, а натомість запроваджувати школи з польскнм язиком викладовим.

І та тенденция до нинї панує у Вас, там де Ви маєте власть: в Радї шкільній краєвій і в адмінїстрациї більших міст.

Я тільки згадаю ту о борбі, яку ми Русини ведемо тут у Львові задля одинокої рускої школи ім. Маріяна Щащкевича.

Маємо одиноку школу тут у Львові з руским язиком викладовим ім. Маркіяна Шашкевича і не можемо дочекати ся того, щоби було окремо приміщена для хлопців і для дівчат і до того дійшло, що мимо наших протестів і жадань мимо навіть предкладаних офір з нащого боку, так як ми своїм коштом хотїли причинити ся до винайму льокалю, управа корол. прест. міста Львова, Городу князя Льва, не уважала за вказане ту одиноку руску школу мійску як слїд випосажити. Наука для дівчат удїляє ся в клясах школи польскої тогди, коли вже скінчить ся наука польска в тих школах.

Очивидно, що то єсть драконске трактованє другого народа, котрий Ви в разї потреби називаєте братним народом, але висказуєте симпатию лиш в слові а на ділї давите ту одну школу, аби єї фреквенция зовсїм упала, щоби Русини не мали з неї нїякої признаки.

І нинї до того дійшло, що Русини на предмістях Львова мусять власним коштом засновувати свої школи народнї, як то ся недавно стало на Левандівцї.

Ми уважаємо тоті наші школи народні за справи незвичайно важні і не можемо з ними до ладу дійти, бо і закон дотичний єсть несправедливий і адмінїстрация шкільна є нам ворожа.

(Але і ті закони, які є, є легковажені).

Що до шкіл, то маємо закон памятний з 22. червня 1867 р. то є закон передконституційний, якого нема в жаднім краю нашої держави більше.

І хоть ми що до того закона вже віддавна підносили жаданя о зміну єго, Панове не хочете до того допустити. Закон той постановляє, що в кождій школї

szkoli narodnij, w kotrij czaśt' mołodiży polskoho jazyka używaje a czaśt' ruskoho, staje sia ta mowa, kotra ne jest mowoju wykładowoju, obowiazujuczym predmetom nauky.

Otże majemo Panowe prymus nauky druhoho jazyka krajewoho. Czy toj prymus Panowe je uzasadnenyj w naszim zakoni osnownim?

Pohlańte Panowe do zakona osnownoho, do znanoho Wam art. 19, to znajdete tam wyraznu postanowu, szczo w krajach, w kotrych meszkaje bilsze narodnostyj, majut' buty publyczni zakłady naukowi tak urjadżeni, szczoby bez użytia prymusu nauky druhoho jazyka krajewoho kożda narodniśt mała dani widpowidni sredstwa do obrazowania w swojej ridnij mowi.

Mymo toho do teper otsia postanowa zakona krajewoho maje maty syłu obowiazujuczu.

Pryhlańte sia dalsze, jakyj buw prywid toji postanowy art. 19 zakona osnownoho z 21. hrudnia 1867. Motywy zakonodatni do toho art. 19 je welmy znamenni, bo wykazujut nam, dlaczoho układajuczy naszu konstytucju, zrobłeno tut wyimok szczo do szkił i postanowłeno, szczo nijaka narodnist' ne może buty syłuwana do nauky druhoho jazyka krajewoho, tak jak dla kożdoji narodnosty je zaporuczene konstytucjeju prawo, szczoby jeji dano potribni szkoły w ridnim, maternim jazyci.

Otże tendencja buła produmana, szczoby zi zhladu na autonomiju krajiw, na majoryzowanie menszosty daty ochoronu menszostiam, aby ony ne buły syłuwani piddawaty sia szkołam bilszosty, ta szczoby dla menszosty tworyty widpowidnu prawnu ochoronu protyw prymusu nauky druhohy jazyka.

Mymo toho Wy Panowe w czasi swojeji dijalnosty zakonodatnoji wid 60-tych rokiw do nyni, czerez lit sorok kilka, ne uważały za wkazane stwerdyty, szczo toj artykuł 3 krojewoho zakona szkilnoho z 22. czerwnia 1867 ne maje syły prawnoji, a Wy powinni buły zaraz, koły pojawyw sia zakon osnownyj i uwijszła w żytie nasza konstytucja, toj zakon sprostuwaty widpowidnym sposobom.

My rozumijemo, szczo w naszych widnosynach nacjonalnych, ricz beruczy praktyczno, Rusynam treba znaty jazyk polskyj, ałe i Polakam treba znaty jazyk ruskyj Odnak toho ne powynno dokonuwaty sia tym sposobom, szczoby buw prymus w zakoni, de win ne je uzasadnenyj.

народній, в котрій часть молодіжи польского язика уживає, а часть руского, стає ся та мова, котра не єсть мовою викладовою, обовязуючим предметом науки.

Отже маємо Панове примус науки другого язика краєвого. Чи той примус Панове є узасаднений в нашім законі основнім?

Погляньте Панове до закона основного, до знаного Вам арт. 19, то знайдете там виразну постанову, що в краях, в котрих мешкає більше народностий, мають бути публичні заклади наукові так уряджені, щоби без ужитя примусу науки другого язика краєвого кожда народність мала дані відповідні средства до образованя в своїй рідній мові.

Мимо того дотепер отся постанова закона краєвого має мати силу обовязуючу.

Пригляньте ся дальше, який був привід тої постанови арт. 19 закона основного з 21. грудня 1867. Мотиви законодатні до того арт. 19 є вельми знаменні, бо виказують нам, длячого укладаючи нашу конституцию зроблено той виїмок що до шкіл і постановлено, що ніяка народність не може бути силувана до науки другого язика краєвого, так як для кождої народности є запоручене право, шоби єї дано потрібні школи в рідним матернім язиці.

Отже тенденция була продумана, щоби зі згляду на автономію краю, на майоризованє меншостий дати охорону меншостям, аби они не були силувані піддавати ся школам більшости, та щоби для меншостий створити відповідну правну охорону против примусу науки другого язика.

Мимо того Ви Панове в часї своєї дїяльности законодатної від 60-их років до нинї через літ сорок кілька не уважали за вказане ствердити, що той артикул 3 краєвого закона шкільного з 22. червня 1867 не має сили правної і Ви повинні були зараз, коли появив ся закон основний і увійшла в житє наша конституция, той закон спростувати відповідним способом.

Ми розуміємо, що в наших відносинах национальних річ беручи практично, Русинам треба знати азик польский, але і Полякам треба знати язук руский. Однак того не повинно доконувати ся тим способом, щоби був примус в законї, де він не є узасаднений.

Treba daty spromożnist do nauky druhoho jazyka krajewoho, ta ułekszyty otsiu nauku, ałe ne możnna sprawy tak traktuwaty, aby druhyj jazyk buw prymusowym predmetom nauky.

Z pryczyny neprawnoho traktowania sprawy szkilnoji dochodymo do toho stanu, szczo u nas na schodi, na naszij ruskij zemli, zawedenyj je prymus nauky jazyka polskoho, ta choczby szkoła ruska mała łysz odnu dytynu polsku, to wże jazyk polskyj musyt buty prymusowo uczenyj, bo w krajewim zakoni ne je skazane, kilko maje buty toji mołodiży druhoji narodnosty, aby druhyj jazyk buw prymusowo uczenyj.

Takym sposobom u nas wsi szkoły narodni je szkołamy polsko-ruskymy.

(P. **Petruszewicz**. A druha połowyna szkił je czysto polska!)

A druha czaśt szkił je czysto polska!

A u Was Panowe na zachodi?

Czy u Was je jazyk ruskyj prymusowym predmetom nauky?

U Was toho ne ma.

Z toji pryczyny Wy na zachodi majete czysto polski szkoły i to nawit w powitach, de je czaśt ruskoho naselenia a natomiśt u nas na schodi ne ma czysto ruskych szkił narodnych, a szczo najbilsze u nas je szkoły utrakwistyczni, to je taki, de jazyk ruskyi je wyimkowo jazykom wykładowym.

Ałe chocz podekudy jazyk ruskyj je jazykom wykładowym, to mymo seho nauka druhoho jazyka, to je jazyka polskoho je obowiazkowym predmetom nauky.

Toj stan ne jest zhidnyj z zakonom osnownym.

A toj stan je jeszcze hirszyj dłatoho, szczo u nas panuje tendencja w uprawi szkilnij, w Radi szkilnij krajewij, aby jazyk ruskyj ne buw jazykom wykładowym, to je aby u wsich hromadach, de łysz to możływe zawesty jazyk polskyj jako wykładowyj. A to preciń prawo pryrodne, szczoby dytyna, kotra wyjszła z ruskoji rodyny mohła perszi widomosty pobyraty w ridnij mowi, aby z nauky mała jakyjś chosen.

I koły u nas po ruskych hromadach nakydaje sia polskyj jazyk, dytyna tratyt czas na wyuczenie druhoho jazyka i dochodyt do toho, szczo ani po polsky ani po rusky ne wmije, łomyt sia z trudnostiamy i ne maje nijakoho chisna zi szkoły.

I to je odna z pryczyn toho strasznoho analfabetyzmu, jakyj u nas szyryt sia. Toj analfabetyzm jest strasznyj, bo taka dytyna wychodyt zi szkoły niczoho ne na-

Треба дати спроможність до науки другого язика краєвого, та улекшити отсю науку, але не можна справи так трактувати, аби другий язик був примусовим предметом науки.

З причини неправного трактованя справи шкільної доходимо до того становиска, що у нас на сході, на нашій рускій землї, заведений є примус науки язика польского, та хочби школа руска мала лиш одну дитину польску, то вже язик польский мусить бути примусово учений, бо в краєвім законі не є сказане, кілько має бути тої молодїжи другої народности, аби другий язик був примусово учений.

Таким способом у нас всї школи народні є школами польско-рускими.

(А друга половина шкіл єсть чисто польска).

А друга часть шкіл є чисто польска.

А у Вас Панове на заходї?

Чи у Вас є язик руский примусовим предметом науки?

У Вас того нема.

З тої причини Ви на заходї маєте чисто польскі школи і то навіть в повітах, де є часть руского населеня, а натомість у нас на сході нема чисто руских шкіл народних, а що найбілше, у нас є школи утраквістичні, то є такі, де язик руский є виїмково язиком викладовим.

Але хоч подекуди язик руский єсть язиком викладовим, то мимо сего наука другого язика, то є язика польского єсть обовязковим предметом науки.

Той стан не є згідний з законом основним.

А той стан є ще гірший длятого, що у нас панує тенденция в управі шкільній, в Радї шкільній краєвій, аби язик руский не був язиком викладовим, то є аби у всїх громадах, де лиш то можливе завести язик польский яко викладовий. А то преціньь право природне, щоби дитина, котра вийшла з рускої родини могла перші відомости побирати в рідній мовї, аби з науки мала якийсь хосен.

І коли у нас по руских громадах накидає ся польский язик, дитина тратить час на виученє другого язика і доходить до того, що анї по польски, анї по руски не вміє, ломить ся з трудностями і не має нїякого хісна зі школи.

І то є одна з причин того страшного анельфабетизму, який у нас ширитя ся. Той анальфабетизм єсть страшний, бо така дитина виходить зі школи нїчого не

uczywszy sia i staje sia naocznym dokazom jak w szkołach wczyty sia ne powynno. A rodyczi wydiaczy jakij chosen szkoła prynosyt, dumajut szczo i szkoda dytynu do szkoły posyłaty.

Otżeż je riczeju konecznoju, aby polityku zi szkoły wykynuty, (P. **Skwarko.** I nasylstwo!), bo szkoda ciłoho budżetu, szkoda wsioho zachodu, tak jak z toho chisna ne bude.

Tomu nasz narid ruskyj szkoły takoji jaka teper je ne lubyt i wid neji stronyt'.

Jak dowho ne budemo spraw szkilnych traktuwały zi stanowyska nauky i zahalnoho obrazowania, tak dowho my ne możemo buty wdowołeni zi szkoły.

(P. **Petruszewicz**. Ałe p. Prezydent Dembowskyj je wdowołenyj!)

Tak dowho ne możete dumaty pro szkoły dla menszostyj, jak dowho jeszcze ne podumałyśte, aby zakon szkilnyj tak unormowaty, szczoby buła poriszena sprawa szkił dla naszych bilszostyj!

Sprawa poruszena wneskom p. Rutowskoho pro szkoły dla nacyonalnych menszostyj je sprawoju duże ważnoju, bo dotykaje ciłoho konglomeratu spraw szkilnyctwa, z osibna kwestyi jazyka wykładowoho a peredowsim dotykaje kwestji prymusu nauky druhoho jazyka krajewoho, a takoż dotykaje praw menszostyj do utrymania szkoły.

Z tym wneskom wiaże sia takoż i dalsza kwestja, szczo ne można dla kożdoji menszosty pryznawaty osibnoji szkoły.

Musyt buty take czysło toji menszosty, aby wystarczyło na utrymanie bodaj odnoj syły uczytelskoji.

Tymczasom teper u nas zawodyt sia taka praktyka, szczo jesły je ledwy kilka rodycziw łatyńskoho obrjadu, zaraz domahajut sia utworenia riwnorjadnoji klasy z polskym jazykom wykładowym, to zaraz wstupuje do hromady polskie towarystwo szkoły ludowoji, (P. **Skwarko.** Nawit protyw woli hromady!), zakładaje tam szkołu a widtak tiahar utrymania toji szkoły perekydaje na hromadu.

Toji sprawy tak ne moż traktuwaty, bo sia sprawa ne może buty uładżena łysz odnostoronno w interesi polskoho naroda, ałe z toho musyt buty chosen takoż i dla ruskoho naroda.

Narid ruskyj domahaje sia, aby na poły szkilnyctwa wże raz zirwaty z politokoju i tendencyjeju polonizacyjnoju, tak aby szkilnyctwo służyło prawdywij proświti.

Pryczynoju, szczo u nas panujut taki

навчивши ся і стає ся наочним доказом, як в школах учити ся не повинно. А родичі видячи, який хосен школа приносить, думають, що шкода дитину до школи посилати.

Отжеж є річею конечною, аби політику зі школи викинути, (П. **Скварко.** І насильство!) бо шкода цілого буджету шкода всього заходу, так як з того хісна не буде.

Тому наш нарід руский школи такої не любить і від неї сторонить.

Як довго не будемо справ шкільних трактували із становиска науки і загального образованя, так довго ми не можемо бути вдоволені зі школи.

(Але п. президент Дембовский є вдоволений).

Так довго не можете думати про школу для меншостий, як довго ещє не подумалисьте, аби закон шкільний так унормувати, щоби була порішена справа шкіл для наших більшостий.

Справа порушеиа внеском п. Рутовского про школу для национальних меншостий є справою дуже важною, бо дотикає цілого конґльомерату справ шкільництва, з осібна квестиї язика викладового, а передовсім дотикає квестиї примусу науки другого язика краєвого, а також дотикає прав меншостий до утриманя школи.

З тим внеском вяже ся також і дальша квестия, що ие можна для кождої меншости признавати осібної школи.

Мусить бути таке число тої меншости, аби вистарчило на утриманє бодай одної сили учительскої.

Тимчасом тепер у нас заводить ся така практика, що єсли є ледви кілька родин латиньского обряду, зараз домагають ся утвореня рівиорядної кляси з польским язиком викладовим, та зараз вступає до громади польске товариство школи людової, (П. **Скварко**. Навіть про тив волї громади), закладає там школу а відтак тягар утриманя тої школи перекидає на громаду.

Тої справи так не мож трактувати, бо ся справа не може бути уладжена лиш односторонно в інтересї польского народа, але з того мусить бути хосен також і для руского народа.

Нарід руский домагає ся, аби на поли шкільництва вже раз зірвати з політикою і тенденцією польонізацийною, так аби шкільництво служило правдивій просьвітї.

Причиною, що у нас панують такі

newidradni widnosyny je takoż zakon derżawnyj.

Zakon derżawnyj z 14. maja 1869 r. jak zahalnyj zakon, kotryj opyraje sia na zakoni osnownim z r. 1867, własstywo ne obnymaje niczoho.

Z osibna, szczo do jazyka wykładowoho, postanawlaje § 6. zakona derżawnoho z 15. maja 1869, szczo pro jazyk wykładowyj i pro nauku druhoho jazyka krajewoho riszaje krajewa właśt szkilna po wysłuchaniu tych, kotri szkołu uderżujut.

(P. **Skwarko**. Szkoda huby na se, czy to sia raz tut w Sojmi o tim howoryło?)

W jakyj sposib to riszenie maje zapasty ne ma nijakoji postanowy.

(P. **Skwarko.** Ciła Wasza besida, to horoch o stinu, szkoda Waszoho czasu).

Ale zakon szkilnyj derżawnyj z 14. maja 1869 w § 59 postanawlaje, szczo zachodyt koneczna potreba osibnoji szkoły, jesły jest czysło dityj ponad 40 i w takim razi zakon krajewyj może wydaty dotycznu postanowu szczo do zakładania szkił dla menszostyj.

(P. **Skwarko.** A p. Dembowskyj każe: Na szczo meni zakon, mene zakon zowsim ne obchodyt!)

Sia sprawa zakonodatno ne je unormowana dokładno, ani sprawedływo, ani zhidno z zakonamy osnownymy.

Tomu sprawa otsia bułaby takoż odnoju z tych, jaka musiłaby buty unormowana w komisji nacjonalnij, jaku planujete, aby tota spirna kwestja, najbilsza, jaka je meży narodom ruskym a polskym buła po sprawedływosty uładżena.

My choczemo ne łysz seho, ałe choczemo takoż maty zaporuku, szczo dijsno z toji komisji bude jakyjś chosen i to jak najskorsze, szczo dijsno ta komisja bude aktywowana i szczo Panowe w tij miri budete postupaty po sprawedływosty, jak toho wymahaje interes ne tilky naroda polskoho ałe i ruskoho.

Tak otże na obłasty szkilnyctwa narodnoho my ne możemo maty dowirja do teperisznoji uprawy Rady szkilnojoji krajewoji. Naszi czasopysy perepowneni je kożdoho czasu zażaleniamy na postupowanie organiw szkilnych, a my ne majemo nijakoji syły, aby złe usunuty.

U wnesku p. Rutowskoho i tow. buło skazane, szczo dla szkił menszostyj tworyt sia okremi fondy szkilni, okremi rady szkilni, zhladno okremi sekcji rad szkilnych. Se bułoby konsekwencyjeju, aby na poły szkilnyctwa ne peremahała polityka, ałe nauka, aby tut' ne miszały sia własty polityczni,

невідрадні відносини є також закон державний.

Закон державний з 14. мая 1869, як загальний закон, котрий опирає ся на законі основнім з р. 1867, властиво не обнимає нічого.

З осібна що до язика викладового постановляє § 6. закона державного з 15. мая 1869, що про язик викладовий і про науку другого язика краєвого рішає краєва власть шкільна по вислуханю тих, котрі школи удержують.

(Шкода губи на се, чи то ся раз тут в Соймі о тім говорить?)

В який спосіб те рішене має запасти, нема нїякої постанови.

(Ціла Ваша бесіда, то горох о стїну, шкода Вашого часу).

Але закон шкільний державний з 14. мая 1869 в § 59. постанавляє, що заходить конечна потреба, осібної школи єслі єсть число дітий понад 40 і в такім разї закон краєвий може видати дотичну постанову що до закладаня шкіл для меншостий.

(А п. Дембовский каже: На що мені закон, мене закон зовсім не обходить!)

Ся справа законодатна не є унормована докладно анї справедливо анї згідно з законами основними.

Тому справа отся булаби також одною з тих, яка мусїлаби бути унормована в комісиї национальній, яку плянуєте, аби тота спірна квестия, найбільша, яка є між народом руским а польским, була по справедливости уладжена.

Ми хочемо не лиш сего, але хочемо також мати запоруку, що дійсно з тої комісиї буде якийсь хосен і то як найскорше, що дійсно та комісия буде активована і що Панове в тій мірі будете поступати по справедливости, як того вимагає інтерес не тільки народа польского, але і руского.

Так отже на области шкільництва народного, ми не можемо мати довіря до теперішної управи Ради шкільної краєвої. Наші часописи є переповнені кождого часу зажаленями на поступованє органів шкільних, а ми не маємо нїякої сили, аби зле усунути.

У внеску п. Рутовского і тов. було сказане, що для шкіл меншостий творить ся окремі фонди шкільні, окремі Ради шкільні, зглядно окремі секциї рад шкільних. Се булоби консеквенциєю, аби на поли шкільництва не перемагала політика, але наука, аби тут не мішали ся вла-

jak nyni je, szczo w Radi szkilnoj okružnoj wsim oruduje c. k. starosta, kotryj ne maje poniatja o sprawach szkilnych; aby otże buły okremi organy szkilni, ta aby ti organy buły tak ułożeni, aby Rusyny orudowały swojimy szkołamy a Polaky swojimy.

Jak dowho Wy budete mały uprawu w naszych narodnych szkołach tak dowho my budemo stojaty na stanowysku krywdy narodnoji, neporozumlinia, nezhody i newdowołenia.

Ta tendencyja musyt nas dowesty do toho rezultatu, szczo nam treba utworyty dwi okremi sekcyji Rady szkilnoji krajewoji, sekcyju dla szkił polskych i sekcyju dla szkił ruskych. Todi ne bude toho, szcze nyni je; toho zamiszania, jakie nyni trewaje, toho newdowołenia i toji tendencyi szkidływoji.

Todi odna sekcyja bude dbaty pro najkorystnijszyj rozwij szkił polskych a druha pro rozwij szkił ruskych, ta todi bude pracia riwnobiżna, jaka maje prynesty spilne dobro dla oboch narodiw a bude ona wedena w naszych szkołach naszymy rukamy.

Bez takoho uładżenia widnosyn i bez rozdiłu uprawy szkilnoji na uprawu polsku i rusku, ne bude meży namy zhody, bo ak Wy rozumijete, szczo szkoła polska to buducznist polskoho naroda, tak my rozumijemo, szczo szkoła ruska je buducznosteju naszoho ruskoho naroda.

Łyszim w rukach tych, kotrym załeżyt na szkilnyctwi, aby ony weły szkilnyctwo, aby ony weły szkilnyctwo w intesi dobra oboch narodiw, pokyńmo aspiracyji polityczni iz szkił a todi bude inszyj postup w szkołach ta todi poboremo najbilszu poszest', jaka nas nyszczyt, toj analfabetyzm, kotryj je soromom naszym wse zastraszujuczym, pomymo szczo kraj na szkilnyctwo łożyt bilsze jak tretynu swoho budżetu.

Taki widnosyny, jaki panujut na poły szkilnyctwa narodnoho, panujut takoż na poły szkił serednych.

Szkoły seredni nas zowsim ne wdowołajut a peredowsim ne wdowołajut tym czysłom szkił, jake my w kraju majemo.

Z osibna, koły my poriwnajemo czysło szkił serednych polskych z czysłom szkił serednych ruskych, ta koły poriwnajemo daty najważnijszi szczo do szkilnictwa serednoho, tak, jak teper sia predstawlajut, to ti cyfry bjut nas w oczy i ony kożdomu jarko predstawlajut, jak duże nekorysnyj

сти політичні, як нині є, що в Раді шкільній окружній всім урудує ц. к. староста, котрий не має понятя о справах шкільних, аби отже були окремі органи шкільні, та аби ті органи були так уложені, аби Русини орудували своїми школами а Поляки своїми.

Як довго Ви будете мати управу в наших народних школах, так довго ми будемо стояти на становиску кривди народної, непорозуміня, незгоди і невдоволеня.

Та тенденция мусить нас довести до того результату, що нам треба утворити дві окремі секції Ради шкільної краєвої, секцию для шкіл польских і секцию для шкіл руских. Тоді не буде того, що нині є, того замішаня, яке нині треває, того невдоволеня, тої тенденції шкідливої.

Тоді одна секция буде дбати про найкористнійший розвій шкіл польских а друга про розвій шкіл руских, та тоді буде праця рівнобіжна, яка має принести спільне добро для обох народів а буде она ведена в наших школах нашими руками.

Без такого уладженя відносни, без такого розділу управи шкільної на управу польску і руску, не буде між нами згоди, бо як Ви розумієте, що школа польска то будучність польского народа, так ми розуміємо, що наша школа руска є будучностию нашого руского народа.

Лишім в руках тих, котрим залежить на шкільництві, аби они вели шкільництво в інтересі добра обох народів, покиньмо аспірації політичні із шкіл, а тоді буде инший поступ в тих школах, та тоді поборемо найбільшу пошесть яка нас нищить, той анальфабетизм, котрий є соромом нашим все застрашаючим, помимо що край на шкільництво ложить більше як третину свого буджету.

Такі відносини, які панують на поли шкільництва народного, панують також на поли шкіл середних.

Школи середні нас зовсім не вдоволяють, а передовсім не вдоволяють, тим числом шкіл, яке ми в краю маємо.

З осібна, коли ми порівнаємо число шкіл середних польских з числом шкіл середних руских, та коли порівнаємо дати найважнійші, що до шкідьництва середного, так як тепер ся представляють, то ті цифри бють нас в очи і они кождому ярко представляють, як дуже

je stan naszoho szkilnyctwa serednoho w poriwnaniu z polskym.

Piśla poślidnoho sprawozdania Rady szkilnoji krajewoji i publikacyji najważnijszych dat, jaki dotyczat szkilnyctwa hałyckoho w r. 1909/10 to w tim roci 1909/10 buło derżawnych gimnazyj w Hałyczyni 54, a szkił realnych 13, razom 67 szkił serednych.

Na se majemo ruskych szkił serednych wseho 5, a koły pryjmemo filju lwiwskoji gimnazyji ruskoji za okremu gimnazyju, to majemo 6 gimnazyj ruskych, znaczyt ne majemo nawit' desiatoji czasty tych szkił serednych szczo Wy Panowe majete.

Dalsze Panowe, — koły pryjmete za pidstawu, czysło nasełenia, znaczyt, szczo u nas prypadaje odna gimnazyja na bilsze jak piw miljona nasełenia.

Suprotyw takych widnosyn pytaju sia Was Panowe, dlaczoho Wy zderżujete kulturalnyj rozwij naszoho naroda?

Ti szkoły uderżujeś kosztom derżawy, a ne kosztom fonda krajewoho, a choczby nawit i tak buło, to preciń z tych naszych hroszyj podatkowych nam sia takoż szczoś należyt.

Tymczasom Panowe, na poły szkił serednych jest traktowanie prosto nemożływe, koły my do nyni ne postupyły czerez 5 lit w tim naprjami ani krok napered,

A tymczasom Wy zakładajete szczo roku polski szkoły seredni w ruskich powitach

Rawa ruśka, Horodok, dalsze Kaminka strumyłowa i Towmacz, se powity ruśki.

A do czoho se Panowe dowodyt? Zasnowajete czym skyrsze ti polski szkoły, aby wże dla naszych szkił serednych z jazykom ruskym wykładowym ne buło miśtcia, ta aby unemożływyty zowsim nam zasnowuwanie szkił serednych ruśkych, bo skażete todi: ne można bilsze gimnazyj zasnowuwaty, seż mali mistoczka, szczo ne wyderżajut' dwoch szkił serednych.

Se je ubywanie ruśkoho naroda w jeho pochodi, i w jeho roboti kulturnij!

My ne domahajemo sia, aby Waszi gimnazyji zamykaty, a zderżuwaty nasz narod w jeho postupi kulturnim, se je złoczyn!

I Wy ne najdete na take postupowanie wyprawdania pered nikym w świti, pered nijakym narodom!

A do czoho dijszło? Takem traktowaniem dijszło do seho, szczo, pid datoju

нескорисний є стан нашого шкільництва середнього в порівнаню з польским.

Після послідного справозданя Ради шкільної краєвої і публікації найважнійших дат, які дотичають шкільництва галицкого в р. 1909/10, то в тім році 1909/10, було державних гімназий в Галичині 54, а шкіл реальних 13, разом 67 шкіл середних.

На се маємо руских шкіл середних всего 5, а коли приймемо філію львівскої рускої гімназиї за окрему гімназию, то маємо 6 гімназий руских, значить не маємо навіть десятої части тих шкіл середних, що Ви Панове маєте.

Дальше Панове, коли приймете за підставу число населеня, значить, що у нас припадає одна гімназия на більше як на пів мілїона населеня.

Супротив таких відносин питаю ся Вас Панове, длячого Ви здержуєте культуральний розвій нашого народа?

Ті школи удержуєсь коштом держави а не коштом фонда краєвого, а хочби навіть і так було, то преціньз тих наших гроший податкових нам ся також щось належить.

Тимчасом Панове, на поли шкіл середних єст трактованє просто неможливе, коли ми нинї не поступили через пять лїт в тім напрямі анї крок наперед.

А тимчасом Ви що року закладаєте польскі школи середні в руских повітах!

Рава руска, Городок, дальше Камінка Струмилова і Товмач се повіти рускі.

А до чого се Панове доводить? Засновуєте чим скорше ті польскі школи, аби вже для нащих шкіл середних з язиком руским викладовим не було місця, та аби унеможливити зовсїм нам заснованє шкіл середних руских, бо скажете тодї: не можна більше гімназий засновувати, сеж малі місточка, що не видержуть двох шкіл середних.

Се є убиванє руского народа в єго походї і в єго роботї культурній.

Ми не домагаємо ся, аби ваші гімназиї замикати, а здержувати нащ нарід в єго поступі культурнім, се є злочин!

І Ви не найдете на таке поступованє виправданя перед нїким в сьвітї, перед нїяким народом!

А до чого дїйшло? Таким трактованєм дійшло до сего, що під датою 10.

10. czerwnia 1910. w Radi derżawnij pojawyło sia wnesenie posłiw nimeckych Weydenhofera i tow., aby na dalsze zasystuwaty osnowuwanie gimnazyj polskych na tak dowho, doky czysło gimnazyj nimeckich ne dijde do takoho widnoszenia jak czysło gimnazyj polskych.

Panowe Polaky takiem peresadnym traktowaniem sprawy, tym pospisznym zasnowuwaniem szkił serednych polskych dowełyśte do toho, szczo ti szkoły znachodiat' sia teper bez dostatocznoji frekwencyji.

Tym nyszczeniem, szkił serednych ruskych ta bezpidstawnym usuwaniem toji sprawy z porjadku dnewnoho, abo takym traktowaniem, aby naszi szkoły buły utrakwistyczni, Wy do ciły ne dijdete.

My znajemo i my majemo prawo żadaty, jakych szkił naszi dity potribujut, tak samo jak Wy znajete, jakych szkił Waszi dity potrebujut.

Koły choczete sprawu polsko-rusku załachodyty, to musyte na kożdim kroci wdaryty sia w hrudy i raz stanuty na stanowysku sprawedływosty, bo taka ricz jak traktowanie na obłasty naszych szkił serednych, se ricz, kotra do krajnesty musyt oburyty kożdoho, i miżnarodni widnosyny zaostrjuje do krajnosty.

Szczo u nas dalsze dije sia w tych naszych gimnazjach?

Piśla zakona krajewoho szkilnoho majut prawo rodyczi domahaty sia klas paralelnych.

Korystajuczy z toho małoho dobrodijstwa, na pidśtawi kotroho dejaki predmety możut' buty wykładani po rusky, seho roku domahały sia rodyczi ditej w Sokały, aby tam otworeno pararelky polsko-ruski.

Buło bilsże jak 25 takych podań rodyczіw a mymo toho ne otworeno toji paralelky, mymo toho, szczo buło 36 ditej, widmowłeno im seho.

A ti rodyczi nachodiat' w czystij rozpuci, bo powit sokalskyj je powitom pereważno ruskym i pereważno je tam dity ruski w perszij klasi.

Seż dity wychowani w ruskij mowi a polskoji mowy ne znajut i czerez toj polskyj jazyk bilsze jak połowyna ruskych dityj propadaje w perszij klasi.

A Wam rozchodyt sia o szczo?

Wam rozchodyt sia o te, aby Waszi dity polski mały swoji gimnazyji. Dla czohoż ne dozwalajete naszym ruskym ditiam, aby wony wczyły sia w naszych

червня 1910 в Раді державній появило ся внесенє послів нїмецких Вайденгофера і тов. аби на дальше засистувати основанє ґімназий польских на так довго, доки число ґімназий нїмецких не дійде до такого віднощеня, як число ґімназий польских.

Панове Поляки таким пересадним трактованєм справи, тим поспїшним заснованєм шкіл середних польских довелисьте до того, що ті школи знаходять ся тепер без достаточної фреквенциї.

Тим нищенєм шкіл середних руских та безпідставним усуванєм тої справи з порядку дневного, або таким трактованєм, аби наші школи були утраквістичні, Ви до цїли не дійдете.

Ми знаємо і ми маємо право жадати, яких шкіл наші діти потребують, так само як Ви знаєте, яких шкіл Ваші дїти потребують.

Коли хочете справу польско-руску залагодити, то мусите на кождім кроцї вдарити ся в груди і раз станути на становиску справедливости, бо така річ, як трактованє нас на области наших щкіл середнях, се річ, котра до крайности мусить обурити кождого і міжнародні відносини заострює до крайности.

Що у нас дальше дїє ся в тих наших ґімназиах?

Після закона краєвого шкільного мають право родичі домагати ся кляс паралєльних.

Користаючи з того малого добродійства, на підставі котрого деякі предмети можуть бути викладані по руску, сего року домагали ся родичі дїтий в Сокали, аби там отворено паралєльки польско-рускі.

Було більше як 25 таких подань родичів а мимо того не отворено тої паралєльки, мимо того, що було 36 дїтий, відмовлено їм сего.

А ті родичі находять ся в чистій розпуцї бо повіт сокальский є повітом переважно руским і переважно є там дїти рускі в першій клясї.

Сеж дїти вихованї в рускій мові, а польскої мови не знають і через той польскрй язик, більше як половина дїтий пропадає в першій клясї.

А Вам розходить ся о що?

Вам ся розходить о те аби Ваші дїти польскі мали свої ґімназиї. Для чогож не дозволяєте нашим руским дїтям, аби они вчили ся в Ваших ґімна-

gimnazych po rusky i czerez toje widbyrajete im możnist obrazowania, koły polska mowa je nezwyczajnym utrudneniem w obrazowaniu.

(P. **Skwarko:** O tim szkoda howoryty proszu howoryty o reformi wyborczij.)

Ja howorju o tij sprawi specjalnij, bo koły nyni stoimo na chwyli perełomowij, koły rozchodyt sia o reformu wyborczu, to musymo Wam skazaty se wse, szczo nas bołyt i szczo musyt buty zminene — a u nas tych spraw je duże bohato i na stilkoch polach my majemo krywdy, szczo to wse nas zmuszaje do stanowyska oboronnoho.

Prosywbym J. E. p. Marszałka, aby zwoływ narady pererwaty i na najbłyzszim zasidaniu meni pozwoływ dalsze promawlaty, bo chotiwbym kilka spraw pidnesty a pora teper spiznena.

Marszałek. ¡Proszę mowcy przynajmniej jeszcze 10 minut mówić, a potem zezwolę na przerwę.

(**Skwarko.** Proszu howoryty o reformi wyborczij).

P. **Lewicki.** Sia sprawa je zwiazana z reformoju wyborczoju, bo jak raz teper pry nahodi reformy wyborczoji pidnoszu ti kwestji, kotri nas sponukały do żadania należnoho zastupnyctwa w nowim Sojmi zahalnoho hołosowania.

Ti naszi nedomahania, jaki musymo terpity zawdiaky tomu Sojmowy, nas do toho sponukujut, aby sprawy ti najbilsze pekuczi koneczno w interesi rozwytku naszoho naroda były połahodżeni w czasi jak najkorotszim, a szczo najmensze, aby stworeno takyj organ, kotryjby maw za obowiazok toho roda kwestji załahodżuwaty.

Takoju organizacyjeju maje buty tzw. kuryja nacjonalna ta do rozszyrenia kruha diłania toji kurji, maje nas dowesty komisja nacjonalna, na kotru Wy zhodyły sia.

Skażu otwerto, szczo w naszim narodi panuje brak dowirja do takoho połahodżenia sprawy, tak jak do teper ne raz wże buły obicanky pro połahodżenie ne odnoji sprawy w interesi rozwoju ruskoho naroda, ałe ne buły doderżani, ot choczby sprawa pro subwencji rilnyczi, kotra maje nezwyczajne znaczinie dla naszoho naroda, ta w kotrij zakluczeno dohowir meży namy w Widny, do toho czasu newykonanyj.

Choczemo otże pry nahodi traktowania tych spraw, kotri sut' w zwiazy poserednij zi sprawoju reformy wyborczoji, wynajty taki kawteli obezpeczujuczi, jakiby z odnoji storony perekonały Was i prysyзиах по руски і через те відбираєте ім можність образованя, коли польска мова є незвичайним утрудненєм в образованю.

(О тім щкода говорити, прошу говорити о реформі виборчій).

Я говою о тій справі специальній, бо коли нині стоїмо на хвилї переломовій, коли розходить ся о реформу виборчу, то мусимо Вам сказати се все, що нас болить і що мусить бути змінене, — а у нас тих справ є дуже богато і на стілько полях ми маємо кривди, що то все нас змушує до становиска оборонного.

Просивбим ЄЕ. п. Маршалка, аби зволив наради перервати і на найближшім засїданю мені позволив дальше промовляти, бо хотївбим кілька справ піднести а пора тепер спізнена.

(Прошу говорити о реформі виборчій).

Ся справа є звязана з реформою виборчою, бо як раз тепер при нагодї реформи виборчої підношу ті квестиї, котрі нас спонукали до жаданя належного заступництва в новім Соймі загального голосованя.

Ті наші недомаганя, які мусимо терпіти завдяки тому Соймови, до того нас спонукують, аби справи ті найбільше пекучі конечно в інтересї розвитку нашого народа були полагоджені в часї як найкоротшім, а що найменше, аби створено такий орган, котрийби мав за обовязок того рода квестиї полагоджувати.

Такою органїзациєю має бути т. зв. курия национальна та до розширеня круга дїланя тої курії має нас довести комісия национальна, на котру Ви ся згодили.

Скажу отверто, що в нашім народї панує брак довіря до такого полагодженя справи, так як до тепер, нераз вже були обіцянки про полагодженє не одної справи в інтересї розвою руского народа але не були додержані, от хочби справа про субвенциї рільничі, котра має незвичайне значінє для нашого народа, в котрій заключено догорів поміж нами у Відни, до того часу не виконаний.

Хочемо отже при нагодї трактованя тих справ, котрі суть в звязи посередній чи безпосередній зі справою реформи виборчої, винайти такі кавтелї обезпечуючі, якіби з одної сторони пе-

łuwały naszi prawa sprawedływo połahodyty a z druhoho boku nas perekonały, szczo Wy szczyro choczete do toho diła prystupyty.

Proszu rozważyty, tut łeżyt' pered Wamy mij wnesok z r. 1908 do połahodżenia w tij pekuczij kwestji pro jazyk wykładowyj w szkołach serednych.

Krajewyj zakon z 22. czerwnia 1867, postanowlaje, szczo w szkołach serednych może buty jazyk wykładowyj ruskyj łysz tohdy zawedenyj, koły na to zhodyt sia Sojm po wysłuchaniu reprezentacyj powitowych.

Szczoż to oznaczaje? Oznaczaje, szczo szkoły seredni w Hałyczyni majut buty polski, a z jazykom ruskym wykładowym maje buty wyjimkom tiażko dopustymym.

Czy se ne je złomanie osnow konstytucji, kotra pryznaje riwnoprawnist kożdoho jazyka. Czy Wy Panowe jak lude, szczo boroły sia za swobodu swoho narodu, majete serce i sumlinie takyj zakon dalsze tolerowaty suprotyw toho szczo je u nas konstytucja? Win buw sankcjonowanyj, ałe pered konstytucjeju, kotra buła zawedena w hrudny 1867. Wsi inszi Sojmy pousuwały taki zakony peredkonstytucyjni, wyjemkowi, ne majuczi żadnoji stijnosty prawnoji i je protywni konstytucji.

(P. **Skwarko**. Szczoż to maje spilnoho z reformoju wyborczoju?)

Tak! Bo jest riczyju konecznoju, aby pry reformi wyborczoj daty nahodu do usunenia takich wyjimkowych zakoniw.

Otże mij wnesok z r. 1908 obnymaje łysz taki domahania, szczo i protywnyk ne potrafywby postawyty szczoś inszoho, jak je w tim predłożeniu.

(P. **Skwarko.** Jaku to maje zwiaź z reformoju wyborczoju? Howorit pro reformu!)

To maje zwiaź z komisjeju nacjonalnoju, kotra powynna zaniaty sia takymy sprawamy jak zmina zakona z 22. czerwnia 1867 w perszim rjadi, bo jest to zakon soromnyj i ponyżajuczyj. Win powynen buty usunenyj, aby na pidstawi domahań ruskoho naroda kompetentni własty szkilni na pidstawi stałych norm, prystupały do zasnowuwania ruskych szkił serednych.

Otże sprawa szkił narodnych i serednych i podił Rady szkilnoji krajewoji na dwi sekcji, budut perszymy sprawamy, jaki należyt w interesi oboch narodiw jak najskorsze połahodyty.

A teper proszu JE. p. Marszałka o pererwu.

реконали Вас і присилували наші права справедливо полагодити а з другого боку нас переконали, що Ви щиро хочете до того діла приступити.

Прошу розважити, тут лежить перед Вами мій внесок з р. 1908 до полагодженя в тій пекучій квестиї про язик викладовий в школах середних.

Краєвий закон з 22. червня 1867, постановляє, що в школах середних може бути язик викладовий руский лиш тоді заведений, коли на то згодить ся Сойм по вислуханю репрезентаций повітових.

Щож се означає? Означає, що школи середні в Галичинї мають бути польскі, а з язиком руским викладовим має бути виїмком тяжко допустимим.

Чи се не є зломанє основ конституциї, котра признає рівноправність кождого язика. Чи Ви Панове яко люди, що бороли ся за свободу свого народа, маєте серце і сумлїнє такий закон дальше толєрувати супротив того, що є у нас конституция? Він був санкционований, але перед конституциєю, котра була заведена в грудни 1867. Всї иньші Сойми поусували такі закоии передконституційні, виїмкові, не маючі жадної стійности правної і є противні конституциї.

(Щож то має спільного з реформою виборчою?)

Так! Бо єсть річию конечною, аби при реформі виборчій дати нагоду до усуненя таких виїмкових законів.

Отже мій внесок з р. 1908 обнимає лиш домаганя, що і противник не потрафивби поставити щось иньшого як в тім предложеню.

(Яку то має звязь з реформою виборчою? Говоріть про реформу!)

То має звязь з комісиєю национальною, котра повинна заняти ся такими справами, як зміна закона з 22. червня 1867 в першім рядї, бо єсть то закон соромний і понижаючий. Він повинен бути усунений, аби на підставі домагань руского народа компетентні власти шкільні, на підставі сталих норм приступали до засновуваня руских шкіл середних.

Отже справа шкіл народних і середних і подїл Ради шкільної краєвої на дві секциї, будуть першими справами, які належить в інтересї обох народів як найскорще полагодити.

А тепер прошу Є. Е. п. Маршалка о перерву.

Marszałek. O ile zrozumiałem Szanownego posła, to życzy sobie, abym przerwał posiedzenie i by Szanowny poseł mgół na następnem posiedzeniu dalej przemawiać.

P. **Lewicki.** Tak!

(P. **Skwarko.** Ałe naj howoryt tilko pro reformu wyborczu).

(Але най говорит тилько про реформу виборчу).

Marszałek. Nie mam prawa nikomu stawiać warunków co do tego, co ma mówić, gdybym je miał, tobym z tego w najobfitszy sposób korzystał.

Stwierdzając, ze rozprawa budżetowa trwała przeszło pięć godzin — przywołuję p. T. Starucha do porządku za słowa pogróżki, które wypowiedział podczas mowy p. Lewickiego.

Następne posiedzenie jutro we czwartek dnia 10. listopada 1910 o godzinie 9. rano z tym samym porządkiem, (t. j. dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1911 i sprawozdanie komisyi dla reform agrarnych o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zaprowadzenia ubezpieczenia bydła).

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 3. po południu).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

107. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 10. listopada 1910.

TREŚĆ.

Spis petycyj.

Wniosek p. Bednarskiego w sprawie zaliczenia miasta Nowego Targu do urzędu miast rządzących się ust. z 13./3. 1889 Dz. u. kr. Nr. 24.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Ptaka i tow. w sprawie budowy 4-klasowej szkoły w Bieńczycach.

Interpelacya do c. k. Rządu p Kędziora i tow. w sprawie nadania koncesyi na wyszynk w gminie Ostrowy Kolonia.

Oświadczenie posłów klubów polskich w sprawie wniesionego protestu przez posłów klubu rusko-ukraińskiego w przedmiocie posiedzenia z dnia 7. listopada 1910.

Głos p. Skwarki z zapytaniem w sprawie wniesionych przez posłów klubu rusko-ukraińskiego zarzutów przeciw protokołowi 105. posiedzenia z dnia 7. listopada 1910.

Odpowiedź JE. Marszałka krajowego na powyższe zapytanie.

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1911. Głosy pp. Lewickiego i Dolińskiego.

Głos p. Skwarki z zapowiedzią wniesienia protestu imieniem posłów klubu rusko-ukraińskiego przeciw ważności wczorajszych i dzisiejszych obrad oraz wierności protokołów z tych obrad.

Porządek dzienny

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 30 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: Mieczysław **Urbański,** Stanisław Henryk hr. **Badeni,** Jan **Wasung,** Zacharyasz **Skwarko.**

Obecnych posłów: 136.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Z protokołem z 105 posiedzenia postąpiłem regulaminowo, protokół z 106. posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Proszę o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta spis petycyi wniesionych po dzień 10. listopada 1910.*

5770. L. s. 7867. Wydział spółki wodnej dla obwałowania Wisły od ujścia Raby do Woli rogowskiej-Ujście solne, p. p. Götza w spr. zmiany ustawy z 29./5. 1903 Dz. u. kr. Nr. 61 — do kom. wodnej.

5771. L. s. 7868. Józef Kraft, były rządca szpitala lwowskiego, Lwów, p. p. Battaglię o odprawę — do Wydziału kraj.

5772. L. s. 7869. Grono nauczycielskie, Rudki, p. p. Skarbka o przeniesienie do II kl. płac naucz. — do kom szkolnej.

5773. L. s. 7870. Mieszkańcy miasta Śniatyna p. p. Sandulaka w sprawie reformy wyborczej i założenia ukraińskiego uniwersytetu — do komisyi reformy wyborczej i szkolnej.

5774. L. s. 7871. Mieszkańcy gm. Bekłuja p. p. Sandulaka w sprawie reformy wyborczej i ruskiego uniwersytetu — do kom. reformy wyborczej i szkolnej.

5775. L. s. 7872. Gmina w Kutach starych p. p. Tracza w sprawie zamykania szynków w niedzielę i święta — do kom. administr.

5776. L. s. 7873. Teofil Bamburowicz, naucz., Lwów, p. p. Adama o przyznanie dodatku pięcioletniego — do kom. szkolnej.

Marszałek. Proszę o odczytanie wniosku i interpelacyj.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*

Wniosek p. Bednarskiego i tow. w sprawie zaliczenia miasta Nowego Targu do rzędu miast rządzących się ustawą z 13./3. 1889 Dz. u. kr. Nr. 24.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Ptaka i tow. w sprawie budowy 4-klasowej szkoły w Bieńczycach.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kędziora i tow. w sprawie nadania koncesyi na wyszynk w gminie Ostrowy kolonia.

Marszałek. Pierwsze czytanie odczytanego wniosku umieszczę na porządku dziennym jednego z następnych posiedzeń.

Interpelacye odstąpię p. Komisarzowi rządowemu.

Proszę o odczytanie złożonego oświadczenia.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*

Na protest posłów Dra Lewickiego i tow. wniesiony do protokołu obrad Sejmu krajowego z dnia 9. listopada 1910 w przedmiocie posiedzenia z dnia 7. listopada 1910 wnoszą podpisani posłowie jako obecni na tem posiedzeniu następujące

Oświadczenie:

Stwierdzamy, że pomimo rozmyślnego, z wielką usilnością prowadzonego zakłócania porządku obrad przez dwunastu posłów, należących do tego klubu, którego poseł Dr. Lewicki jest przewodniczącym, a to zapomocą krzyków, trąbienia, gwizdania i bicia w pulty — całe posiedzenie sejmowe z dnia 7. listopada 1910 odbyło się zgodnie z postanowieniami regulaminu sejmowego. Rozpoczęły się te krzyki, trąbienia, gwizdania itd. gdy JE. Marszałek udzielił głosu posłom hr. Pinińskiemu i ks. Stojałowskiemu w rozprawie ogólnej nad preliminarzem budżetu krajowego na rok 1911.

Jak świadczy protokół stenograficzny, usiłowania posłów Lewickiego i tow, by im przeszkodzić w mówieniu, pozostały zupełnie bez skutku.

Oprócz odwoływania się do dziennikarskich opisów usiłowań, podejmowanych przez posłów Lewickiego i tow. w tym celu, ażeby zakłócić prawidłowy tok obrad Sejmu — w proteście, który wnoszą ci sami posłowie, nie przytoczono ani jednej okoliczności faktycznej, regulaminem uzasadnionej, którą możnaby udowodnić nielegalność posiedzenia sejmowego z 7. b. m.

Lwów, 9. listopada 1910.

Laskowski, Wasung, Witos, Styła, Hupka, Moysa, Battaglia, L. Cieński, Garapich, Czarkowski-Golejewski, Schnell, Winc. Kraiński, Krzysztofowicz, Czecz, A. Theodorowicz, Korytowski Witołd, Gorayski, Leo, A. Lubomirski, K. Lubomirki, Lewakowski, Halban, Męciński, Czartoryski, Merunowicz, Doliński, Marszałkowicz, Wereszyński, Bernadzikowski, Żardecki, Stefczyk, Jedynak, Krężel, Bis, Cipser, Onyszkiewicz, Z. Tarnowski, Piniński, Konopka, Götz, Gniewosz, Paygert, Milewski, Vivien, J. Szeptycki, Rayski, Maiss, Sare, Maryewski, Urbański, Kleski, Potocki, Sala, Tyszkiewicz, Pastor, Górski, Jaworski, Federowicz, Rutowski, Jahl, Wł. Czaykowski, Kędzior, Bandrowski, Dembowski, Gołuchowski, Komorowski, Witkowski, Jabłoński, E. Mycielski, Niezabitowski, J. Brunicki, Mars, Stadnicki, Baworowski, Obertyński, Brykczyński, Zamoyski, I. Korytowski, Tertil. Bednarski, Starzyński, Thullie, Krzeczunowicz, Adam, Michałowski, Bis, Skarbek, Bojko, St. H. Badeni, Cieluch, Landau, K. Horodyski.

Marszałek. Oświadczenie to zostanie dołączone do protokołu obrad 105 posiedzenia z 7. listopada 1910.

Przed przejściem do porządku dziennego zażądał głosu p. Skwarko. Udzielam mu głosu.

P. **Skwarko.** Wasza Ekscellencje Pane Marszałku!

Ja i moi towaryszi klubowi wnesłyśmo tak jak my se wczera zapowiły, zamity w sprawi newirnosty protokołu narad z żadaniem, szczoby tii zamity buły na zasidaniu widczytani i dołuczeni do dotycznoho protokołu narad.

Prosywbym otże Waszu Ekscellencju o pojasnenie, czy tii zamity budut zaraz widczytani, czy może szczoś inszoho Wasza Ekscellencja namirjaje z nymy uczynyty?

Ваша Ексцелєнциє Пане Маршалку!

Я і мої товариші клюбові внеслисьмо, так як ми се вчера заповіли, заміти в справі невірности протоколу нарад з жаданєм, щоби ті заміти були на засіданю відчитані і долучені до дотичного протоколу нарад.

Просивбим отже Вашу Ексцелєнцию о поясненє, чи ті заміти, будуть зараз відчитані, чи може щось иншого Ваша Ексцелєнция намірає з ними учинити?

Marszałek. Zwracam uwagę, że jak wiadomo, wszystkie protesty mają być odczytane i dołączone do protokołu co się też już kilkakrotnie stało.

Co saś do uwag przeciwko protokołowi to regulamin mówi co następuje: *(czyta)*

„Uwagi, nie mniej zarzuty co do treści protokołu ma poseł przedstawić Marszałkowi, żądając sprostowania a Marszałek ma to sprostowanie zarządzić, skoro przekona się, że jest uzasadnione".

Dotychczas nie otrzymałem jeszcze zarzutów co do treści protokołu.

(W tej chwili doręcza Marszałkowi sekretarz p. Urbański „zarzuty").

Konstatuję, że dotychczas nie wiedziałem że zarzuty już wpłynęły. Otrzymałem je właśnie w tej chwili, zatem postąpię tak jak regulamin nakazuje, zbadam je i wtedy oświadczę czy i o ile zarządziłem uzupełnienie czy zmianę protokołu.

Przystępujemy do porządku dziennego t. j. do dalszego ciągu rozprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1911.

(P. T. **Staruch**: nema dla nas porjadku dnewnoho! Reforma wyborcza!)

(Нема для нас порядку дневного! Реформа виборча!

Głos ma w dalszym ciągu p. Lewicki.

(P. **Skwarko**: Do reformy wyborczoji! P. **T. Staruch**: Reforma wyborcza! Procz z budżetom!)

(До реформи виборчої! Реформа виборча! Проч з будженом!)

P. **Lewicki.** *(powstaje).*

(W tej samej jednak chwili rozpoczyna p. Petruszewicz „techniczną obstrukcyę" trąbiąc i bijąc pulpitem, a wraz z nim inni posłowie klubu ukraińskiego ruskiego. Powstaje wrzawa, gwizdanie, trąbienie, dzwonienie i bicie pultami na ławach posłow klubu ukraińsko-ruskiego, które trwają dalej.

P. Lewicki porusza ustami nie wydając głosu i przerzuca stek kartek i zapisków i oddaje stenografom wycinki z „Diła").

(*Następnie mowca zwracając się do stenografów*)

Czomu Panowe ne pyszete? — ja preciń dost hołosno howorju. Prawda? Czy Panowe ne czujete?

Чому Панове не пишете? Я прецїнь досить голосно говорю. Правда? Чи Панове не чуєте?

(*Porusza dalej wargami).*

(P. **Kurowiec.** O czem pan mówi?)

P. **Lewicki.** O kurjach narodowościowych. (*Porusza dalej wargami*).

. . . . . dementuwaty neprawdywi wisty, jakoby my widkienuły korystni predłożenia w sprawi reformy wyborczoji.

. . . . . дементувати неправдиві вісти, не мовби ми відкинули корисні предложеня в справі реформи виборчої.

Ja stwerdżuju tut riszuczo, szczo my predłożenia zi storony polskoji . . . . . za toczku wychidnu naszych narad do dalszoji debaty, ałe samoho predłożenia jako kompromisu my ne mohłyśmo pryniaty, bo szczo do perszoji toczky se je szczo do widnoszenia mandatiw polskych i ruskych, my do seho czasu ne majemo zi storony polskoji nijakoji propozycyi.

Я ствердюю тут рішучо, що ми предложеня зі сторони польскої . . . . . за точку вихідну наших нарад до дальшої дебати, але самого преложеня яко компромісу ми не могли приняти, бо що до першої точки, се є що до відношеня мандатів польских і руских, ми до сего часу ио маємо зі сторони польскої ніякої пропозиції.

A nawit wczera na konferencyi prowidnykiw klubiw storona polska ne buła w stani nam . . . . . minimalne czysło mandatiw.

А навіть вчера на конференції провідників клюбів сторона польска не була в станї нам . . . . . мінімальне число мандатів.

(P. **Kurowiec.** Co pan mówi?)

. . . . . aby dowesty do jakohoś mirnoho połahodżenia — a kołyb i to ne pomohło . . . . . .

. . . . . аби довести до якогось мірного полагодженя, а колиб і то не помогло . . . . . .

To nas ne doweło do nijakich rezultatiw.

То нас не довело до нїяких результатів.

Ne znajemo zi storony polskoj . . . . . ani szczo do cyfry procentowoj ruskych mandatiw.

Не знаємо зі сторони польскої . . . . . анї що до цифри процентової руских мандатів.

A wy choczete szcze po persze pobilszyty cyfru wirylistiw z 12 na 15, bo dajete jeszcze 3 profesoriw . . . . . a takie pobilszenie cyfry wirylistiw ne zhidne z duchom prawdywo demokratycznoj reformy.

А Ви хочете ще по перше побільшити цифру вірилїстів з 12 на 15, бо даєте єще 3 професорів . . . . . а таке побільшенє цифри вірилїстів не згідне з духом правдиво демократичної реформи.

A z druhoj storony my ne możemo zhodyty sia na pobilszenie cyfry wirylistiw z toj pryczyny, bo tym sposobom procentowe widnoszenie czysła członiw Sojmu krajewoho, wypałoby na nekoryst' narodu ruskoho.

А з другої сторони ми не можемо згодити ся на побільшенє цифри вірилїств з тої причини, бо тим способом процентове відношенє числа членів Сойму краєвого, випалоби на некористь народу руского.

My ne możemo zhodyty sia na pobilszenie cyfry wirylistiw i z toj pryczyny, bo to jest prywilejom, ą koły uważajemo, szczo zmina ordynacji wyborczoj maje buty etapom do buduczoj postupowoj reformy, sprawdi postupowoj i sprawdi demokratycznoj, to ne możemo zhodyty sia na takyj prywyłej.

Ми не можемо згодити ся на побільшенє цифри вірилїстів і з тої причини, бо то єсть привілейом, а коли зважимо, що зміна ординації виборчої має бути етапом до будучої поступової реформи, справдї поступової і справдї демократичної, то не можемо згодити ся на такий привилей.

My domahajemo sia zawedenia zastupstwa nacjonalnoho dla naszych men-

Ми домагаємо ся заведеня заступства национального для наших меншо-

szostej nacjonalnych w kraju i ne możemo wid toho żadania widstuputy.

Majemo otżeż tretu toczku spornu. Czysło naszoho nasełenia w mistach Hałyczyny schidnij piśla statystyky urjadowoji z 31. hrudnia 1900 wynosyt jak śliduje (*czyta*)

Lwiw 29327 s. j.	18%
Peremyszl 14420 s. j.	23%
Stanysławiw 5952 s. j.	20%
Ternopil 5583 s. j.	20%
Kołomyja 6278 s. j.	27%
Drohobycz	20%
Sambir	19%
Bereżany	24%
Zołocziw	28%
Sianok	16%
Horodok	33%
Buczacz	16%
Horodenka	22%
Śniatyn	43%
Jaworiw	62%

стий национальних в краю і не можемо від того жаданя відступити.

Маємо отжеж трету точку спірну. Число нашого населеня в містах східної Галичини після статистики урядової з 31. грудня 1900 виносить, як слідує (*czyta*)

Львів 29327 с. є.	18%
Перемишль 14420 с. є.	23%
Станиславів 5952 с. є.	20%
Тернопіль 5583 с. є.	20%
Коломия 6278 с. є.	27%
Дрогобич	20%
Самбір	19%
Бережани	24%
Золочів	28%
Сянок	16%
Городок	33%
Бучач	16%
Городенка	22%
Снятин	43%
Яворів	62%

(**Głosy**: Feuer einstellen! — *Wesołość* — *Wrzawa ustaje*).

Wysokyj Sojme!
Ja staraw sia wykazaty . . .

Високий Сойме!
Я старав ся виказати . . . .

(P. **Pastor.** Myśmy to słyszeli! *Wesołość*).

Ja staraw sia wykazaty, ałe Panowe ne czuły szczo ja tut wyskazaw mymo moho naprużenia, szczo u nas sprawa reformy wyborczoj ne postupyła tak na pered, jakby my toho mohły spodiwaty sia, tak szczoby nawit w hołownych osnowach i to w osnowach najważnijszych do toho czasu pryjszło do kompromisu meży zastupnykamy narodu polskoho i zastupnykamy narodu ruskoho.

Jest nezhidne z prawdoju twerdżenie i tut w kraju i tam w Widny, mowby my widkynuły kompromis, bo my ne mały kompromisu do toho czasu a tilky zahalne predłożenie, jake my uznały za możływe do wedenia dalszych perehoworiw pry obustoronnim zawiszeniu orużia.

Z osibna muszu stwerdyty, szczoby ne buło sumniwu nihde, szczo my do teper nawit predłożenia ne majemo zi storony polskoj szczo do procentu mandatiw ruskych w widnoszeniu do mandatiw polskich a nawit wczeraszna konferencja prowidnykiw klubiw w tim naprjami ne doweła do nijakoho rezultatu.

A koły my uważajemo toj punkt sprawy za punkt najważnijszyj i zasadnyczyj, toż poky- szczo ne ma mowy pro jakyjnebud kompromis a dumajemo, szczo takoż ne moż buty mowy pro jake nebud ustałenie reformy wyborczoj.

Я старав ся виказати, але Панове не чули, що я тут висказав мимо мого напруженя, що у нас справа реформи виборчої не поступила так наперед, якби ми того могли сподівати ся, так щоби навіть в головних основах і то в основах найважнійших до того часу прийшло до компромісу між заступниками народу польского і заступниками народу рускоro.

Єсть незгідне з правдою, твердженє і тут в краю і там у Відни, мовби ми відкинули компроміс, бо ми не мали компромісу до того часу а тільки загальне предложенє, яке ми узнали за можливе до веденя дальших переговорів при обостороннім завішеню оружия.

З осібна мушу ствердити, щоби не було сумніву нігде, що ми до тепер навіть предложеня не маємо зі сторони польскої, що до проценту мандатів руских в відношеню до мандатів польских а навіть вчерашна конференциа провідників клюбів в тім напрямі не довела до нікого результату.

А коли ми уважаємо той пункт справи за пункт найважнійший і засадничий, тож поки- що не ма бесіди про якийнебудь компроміс а думаємо, що також не мож бути бесіди про якийнебудь усталенє виборчої реформи.

Muszu se stwerdyty na tim miscy pryludno tak jak wsij sprawi wsiaki wisty neprawdywi kružat a koły choczemo staty na dorozi jasnij, muszu to po prawdi podaty.

Stwerdžaju dalsze szczo do toho pytania zasadnyczoho dotyczno widnoszenia mandatiw polskych i ruskych ałe takoż i w inszych sprawach nachodiat duże poważni riżnyci nyni, szczo zhadaju tut pro pytanie szczo do czysła wirylistiw, jak nyni ne meżemo zhodytyś na toje, szczoby czysło to zistało pobilszene.

Raz uważajemo ciłu instytucju członiw wirilistiw za anachronizm, za instytucju pereżytu, otże nyni wprowadżaty jeju w rozszyrenij formi ne jest riczeju wkazanoju ani konsekwentnoju.

Widtak z druhoj storony musymo sprotywyty sia tij zasadi z toji pryczyny szczo nyni je 12 wirylistiw, z toho my majemo 3 otże czetwertu czast, a koły bude 15 z prorektoramy w takim razi my majuczy 3 budemo mały łysz piatu czast, otże znow pohirszyt sia procentowe widnoszenie czysła naszych mandatiw.

Dalsze zasterihajemo sia protyw petryfikacji toj nowoj ordynacji jak to my wże pry inszych nahodach neraz zajawlały, bo koły my uważajemo siu reformu za etap perechodowyj do buduczoj sprawdi postupowoj i demokratycznoj reformy, to ne możemo sobi dorohy zahorodżuwaty szczoby w swoim czasi, koły widnosyny suspilni toho zażadajut, tu reformu posunuty wpered.

Pryniatie otże takoj petryfikacji jest z naszoho boku prosto nemożływe.

Dalsze zajawlaju, szczo ne możemo zhodytyś na ordynacju wyborcu jak łysz pid tym zastereżeniem, szczo menszosty nacjonalni budut ubezpeczeni po oboch storonach a ubezpeczenie take uważajemo za możływe łysz na pidstawi nacjonalnoho katastru.

Natomist uważajemo, szczo wprowadżanie mnohomandatowosty jest nekorysne dla oboch narodnostej, tak sia wprowadżuje tilky zamiszanie i nepewniśt.

Choczemo maty po zmozi taku ordynacju wyborczu, szczoby dawała pewniśt mandatiw i supokij akcji wyborczoj, a ne choczemo toho, szczo sia dije nyni, imenno szczo należyt' sia nam piśla zakona bilsze czysło mandatiw a w dijsnosty narid do toho czysła ne dochodyt'.

Suprotyw toho jak Panowe dobaczujut, majemo pewni riżnyci i zachodyt nyni py-

Мушу се ствердити на тім місци прилюдно, так як в сій справі всякі вісти неправдиві кружать, а коли хочемо стати на дорозї ясній, мушу то по правдї подати.

Стверджую дальше що до того питаня засадничого дотично відношеня мандатів польских і руских, але також і в инших спвавах заходять дуже поважні ріжниці нинї, що згадаю тут про питанє шо до числа вірилїстів, як нинї не можемо ся згодити на те, щоби число то зістало побільшене.

Раз уважаємо цїлу інституцию членів вірилїстів за анахронїзм, за інституцию пережиту, отже нинї впроваджати єго в розширеній формі не єсть річию вказаною анї консеквентною.

Відтак з другої сторони мусимо противити ся тій засадї з тої причини, що нинї є 12 вірилїстів, з того ми маємо 3, отже четверту часть, а коли буде 15, з проректорами, в такім разї ми маючи 3, будемо мали лиш пяту часть, отже знова погіршить ся процентове відношенє числа наших мандатів.

Дальше застерігаємо ся против петрифікациї тої нової ординациї, як ми вже при инших нагодах нераз заявляли, бо коли ми уважаємо сю реформу за стан переходовнй до будучої справдї поступової і демократичної реформи, то не можемо собі дороги загороджувати, щоби в своїм часї, коли відносини суспільні того жадають, ту реформу посунути вперед.

Принятє отже такої петрифікациї єсть з нашого боку просто неможливе.

Дальше заявляю, що не можемо згодити ся на ординацию виборчу як лиш під тим застереженєм, що меншости национальні будуть обезпечені по обох сторонах, а обезпеченє таке уважаємо за можливе лиш на підставі национального катастру.

Натомість уважаємо, що впровадженє многомандатовости єсть некорисне для обох народностей, так ся впроваджує тільки замішанє і непевність.

Хочемо мати по змозї таку ординацию виборчу, щоби давала певність мандатів і супокій акциї виборчій а не хочемо того, що ся дїє нинї, іменно, що належить ся нам після закона більше число мандатів, а в дійсиости нарід до того числа недоходить.

Супротив того, як Панове добачують, маємо певні ріжниці і заходить

tanie, szczo w tij sesji biżuczij stane sia z toju ordynacjeju?

Planuje sia połahodzenie sprawy w toj sposib, szczoby po skińczeniu debaty budżetowoj a pered uchwałeniem zakona finansowoho, postawyty wnesok w sprawi ordynacji wyborczoj i bodaj uchwałyty zasady, na pidstawi kotrych permanentna komisja dla reformy wyborczoj pry spiwudili Wydiłu krajewoho małaby wypraciuwaty projekt reformy to jest zminu krajewoho statuta i ordynacji wyborczoj.

Pytaju otże, czy nyni wże możemo prystupyty do uchwałenia tych zasad?

My uważajemo, szczo koły naszi wzajimni widnosyny ne zminiat sia czerez poriszenie toj perszoj pryncypjalnoj zasady imenno szczo do oznaczenia procentowoho widnoszenia czysła mandatiw polskych i ruskych, zasady ti ne nadajut sia do traktowania dla nas, bo kołyby Panowe pryniały ti zasady bez toho pryncypu perszoho, to w jakyj sposjb budut' oznaczeni okruhy polski i ruski i w jakyj sposib budut ubezpeczeni menszosty polski i ruski.

Sprawa nyni stanuła na mertwim punkti, jakyj ne pozwalaje jej postupyty wpered i jak dowho z toho punktu ne ruszyt sia a z osibna jak dowho widnoszenie czysła mandatiw polskych i ruskych ne bude ustałene, tak dowho należyt pryznaty, szczo sprawa reformy napered ne postupyt, szczo nawit do ustałenia zasad ne może dijty, chyba Wy chotiły sprawu tak traktowaty, szczoby Wy sobi zasady odnostoronno ustalały i bilsze ne zważały na protesty zastupnykiw druhoho naroda.

Uważajemo otże, szczo bez zhody zastupnykiw druhoho naroda ne możete nawit zasad reformy wyborczoj uchwaliaty i pryniaty tak, jak to bułob znasyłowaniem praw naszych.

I tomu my pidnosymo pry wsiakij nahodi tu sprawu, bo uważajemo jeju za sprawu nezwyczajnoj wahy, bo musymo ricz tak traktowaty, szczoby naszi domahania w tij pereważnij sprawi bodaj domahania minimalni buły uchwałeni.

Koły iszło o borbu za reformu, to Wy buły dobri tody, tody liwycia nas potrebowała.

Koły domahania odnoji i druhoji storony sut' spowneni, domahania i prawyci i liwyci i ludowciw, tohdy postupajete z namy, jak z tymy, kotori popyrały sprawu reformy, nehidno tak jak ne zważajete na toje, szczo naszi domahania stawłeni imenem ciłoho naroda ruskoho, ne sut' uzhlad-

нинї питанє, що в тій сесиї біжучій стане ся з тою ординациєю?

Плянує ся полагодженє справи в той спосіб, щоби по скінченю буджетової дебати а перед ухваленєм закона фінансового, поставити внесок в справі виборчої ординациї і бодай ухвалити засади, на підставі котрих перманентна комісия, для реформи виборчої при співудїлї Видїлу краєвого малаби випрацювати проєкт реформи, то єсть зміну краєвого статута і ординациї виборчої.

Питаю отже, чи нинї вже можемо приступити до ухваленя засад?

Ми уважаємо, що коли наші взаїмні відносини не змінять ся через порішенє тої першої принципіяльної засади, іменно що до означеня процентового відношеня числа мандатів польских і руских, засади ті не надають ся до трактованя для нас, бо колиби Панове приняли ті засади без того принціпу першого, то в який спосіб будуть означені округи польскі і рускі і в який спосіб будуть обезпечені меншости польскі і рускі.

Справа нинї станула на мертвім пункті, який не позволяє єї поступити вперед і як довго з того пункту не рушить ся, а з осібна, як довго відношенє числа мандатів польских і руских не буде усталене, так довго належить признати, що справа реформи далеко не поступить, що навіть до усталеня засад не може дійти, хибаб Ви хотїли справу так трактувати, щоби Ви собі засади односторонно усталили і більше не зважали на протести заступників другого народа.

Уважаємо отже, що без згоди заступників другого народа не можете навіть засад реформи виборчої ухвалити і приняти, так як то булоб знасилуванєм прав наших.

І тому ми підносимо при всякий нагодї ту справу, бо уважаємо єю за справу незвичайної ваги, бо мусимо річ так трактувати, щоби наші домаганя в тій переважній справі бодай домаганя мінімальні були ухвалені.

Колн йшло о борбу за реформу, то Ви були добрі тодї, тодї лївиця нас потребувала.

Коли домаганя одної і другої сторони суть сповнені, домаганя і правиці і лївиці і людовців, тогди поступаєте знами як з тими, котрі попирали справу реформи негідно, так як не зважаєте на те, що наші домаганя ставлені іменем цїлого народа руского не суть узгляд-

neni, i mymo to Panowe choczete nad namy perejty do porjadku dnewnoho. Tomu musymo riszuczo protestuwaty.

Wy zignorowały naszi żadania i dalsze choczete ich ignorowaty, a z toho sut' dalszi konsekwencji.

My domahajemoś sprawedływoj ordynacji wyborczoj, kotraby spownyła żadania oboch narodiw a ne możemo dopustyty, szczoby Wy brutalno nasyłowały zastupnykiw ruskoho naroda.

Dlatoho zrozumijte nasz hołosnyj protest, jakyj łunaje z dnia na deń, zrozumijte Panowe, szczo pry tych widnosynach jaki panujut, ne znajde sia ani odyn zastupnyk ruskyj, jakyjby zhodyw sia na takie traktowanie sprawy i pryniaw ti zasady, jaki choczete pryniaty, bez ubezpeczenia zastupnyctwa ruskoho naroda.

My rozumijemo Panowe szczo nasze stanowyśko je trudne, szczo Wasza prewaha chocze nas złomaty, ałe my iz naszoji dorohy ne możemo ustupyty i wirymo, szczo w tiażkij chotiajby natiaższij borbi musymo dobuty prawa dla naszoho naroda.

Ja na tim kińczu i zderżuju sia wid ynszych wywodiw i ne choczemo szczoby sprawa budżetu buła traktowana.

нені, і мимо того Панове хочете над нами перейти до порядку дневного. Тому мусимо рішучо протестувати.

Ви зігноровали наші жаданя і дальше хочете їх ігноровати, а з того суть дальші консеквенції.

Ми домагаємось справедливої ординації виборчої, котраби сповнила жаданя обох народів, а не можемо допустити, щоби ви брутально знасилували заступників другого народа.

Длятого зрозумійте наш голосний протест, який лунає з дня на день, зрозумійте Панове, що при тих відносинах які панують, не знайде ся ані один заступник руский, якийби згодив ся на таке трактованє справи і приняв ті засади, які хочете прииняти без обезпеченя заступництва руского народа.

Ми розуміємо Панове, що наше становиско є трудне, що Ваша перевага хоче нас зломити, але ми із нашої дороги не можемо уступити і віримо, що в тяжкій хотяйби найтяжшій борбі мусимо добути права для нашого народа.

Я на тім кінчу і здержую ся від иньших виводів і не хочемо, щоби справа буджету була трактована.

Marszałek. Głos ma p. Doliński.

(*Posłowie ukraińscy wszczynają na nowo gwizdanie, dzwonienie, trąbienie, bicie w pulpity i wrzawę, które trwają dalej.*)

P. **Doliński.** Wysoki Sejmie!

Żałuję bardzo, że nie posiadam tej siły jaką posiada kolega Lewicki, ażeby módz zapanować nad obstrukcyą jaka obecnie w Izbie się rozwielmożniła. Obstrukcya w czasie mego przemówienia dziwi mnie tem więcej, że niejednokrotnie słyszałem z ust posłów ruskich, że i oni sobie roszczą prawa i poczuwają się do obowiązku zastępywania miast, a nie mają na tyle poczucia i konsekwencyi, aby wysłuchać bodaj przemówienia prezesa związku miast, który chce przedstawić smutne położenie miast i rezultaty gospodarki tak naszego rządu, jak i rządu krajowego, w którym niestety na niekorzyść miast przeważa charakter agrarny. Z tego powodu mam do posłów ruskich i ich nieszczerości smutny żal.

Niestety skonstatować muszę, że o miastach naszych zapominano tak dalece, że jakkolwiek zdajemy sobie z tego sprawę, że Sejm w stosunku do obecnych zapotrzebowań rozporządza funduszami zbyt szczupłymi, przecież jako rozsądny gospodarz nie powinien był wszystkiego dawać tylko na cele agrarne i o miastach bodaj w szczupłej mierze powinien był pamiętać.

A tymczasem w roku, w którym dobiegamy do 50-letniego jubileuszu naszego samorządu, w tym roku z prawdziwą boleścią na podstawie czerpanych doświadczeń stwierdzić muszę, że dla miast naszych, dla ich rozwoju i zapotrzebowań tych coraz rosnących siedlisk i zbiorowisk ludności nie uczyniono nic. Przeciwnie, tak rząd centralny jak i krajowy traktują je prawdziwie po macoszemu.

Jeśli podnosimy te skargi przeciwko rządowi centralnemu z całym naciskiem, to wyznać muszę, że nieskończenie nam przykro, iż w jednym szeregu stawiać musimy i rząd nasz krajowy. Bo ten powinien był sobie zdawać z tego sprawę, że agraryasze przyjmując na siebie ciężar zarządu kraju mieli zarazem i odpowiedzialność za wszystkie składniki administracyjnego ustroju, a zwłaszcza za czynniki tej miary, jak nasze miasta, które z jednej strony przyczyniają się do funduszów krajowych, do zaspo-

kojenia potrzeb gospodarki krajowej przeszło połową potrzebnych kwot, bo płacą przeszło połowę ogólnych dochodów kraju, z drugiej strony spełniają bardzo wielki szereg zadań administracyjnych pierwszorzędnej doniosłości.

Będę miał sposobność pomówić o tem w dalszym ciągu, ale tu tylko wspomnę i na podstawie moich doświadczeń zaznaczam z całym naciskiem, że przy dzisiejszej niedostateczności służby administracyi politycznej, co już niejednokrotnie podnoszono tak w Sejmie jak i w parlamencie centralnym, absolutnie wszelkie agendy administracyjne starostw, zwłaszcza w powiatach mieszczących w sobie miasta większe, stanęłyby, gdyby te miasta spełniające dzisiaj większą połowę tych agend, odmówiły swej dalszej pomocy.

Jestto ten tak znany i omawiany u nas poruczony zakres działania, o którym poniżej pomówię.

I jakkolwiek te niedomagania administracyi krajowej w odniesieniu do miast były ogólnie odczuwane, to jednakowoż dotąd nie pomyślano o tem, jak niedostateczną jest reprezentacya miast w tej Izbie, jak ogólny interes kraju wymagałby, aby tę reprezentacyę odpowiednio powiększyć.

Tymczasem przez lat 60 prócz drobnego powiększenia liczby posłów z dwóch miast stołecznych, nie uczyniono na tem polu nic.

Ale niechże sobie większość sejmowa zdaje z tego sprawę. że skoro w tym kierunku nie uczyniła nic, skoro nas nie wezwała do odpowiedniej pomocy, toż sama dźwigać musi całą odpowiedzialność.

Przechodząc do ogólnej charakterystyki tej 50-letniej, przyznaję szczerze, bardzo patryotycznej i bardzo wydatnej na innych polach działalności naszego Sejmu, zaznaczam, że najpiękniejszą kartą tej działalności jest pierwszych kilkanaście lat pracy sejmowej, mianowicie owa z całą konsekwencyą i rozsądkiem prowadzona walka polityczna o rozszerzenie autonomii kraju i uzyskanie u rządu centralnego uznania praw, które w narzuconej nam przez liberalnych Niemców konstytucyi z r. 1867, nie zostały nam w całej mierze przyznane.

To są te dzieje boju prowadzonego znakomicie przez ludzi, o których patryotycznej działalności i poświęceniu do dziś wspominamy z całą czcią i z całem uznaniem. Ale z dumą zaznaczam i stwierdzam, że jakkolwiek szczupłą była reprezentacya miast, to mimo to w pośród tej walki w pierwszych szeregach stali bojownicy z pośród posłów miejskich, bojownicy tej miary, jak Smolka, Zyblikiewicz, Ziemiałkowski, Rydzowski i inni. I przyznać trzeba, że na tem polu osiągnięto wszystko, co wówczas osiągnąć można było.

O tej części działalności naszego Sejmu mówić można tylko z prawdziwem uznaniem, ba nawet z podziwem.

Załatwiwszy się z tą dla autonomicznego życia kraju najważniejszą sprawą Sejm przystąpił do pracy nad rozwojem gospodarstwa kraju, pomyślał o zaspokojeniu najpilniejszych potrzeb kraju i mimo niekorzystnego położenia finansowego dążył powoli do podniesienia gospodarstwa krajowego, do dźwignięcia go o tyle, ażeby, jeżeli nie sprostał, przynajmniej przybliżył się do tego poziomu dobrobytu i kultury, jaki kwitnie w prowincyach zachodnich naszej monarchii.

Sejm przystąpił do tej pracy z pożądaną gorliwością, wytrwałością i rozwagą, i jakkolwiek znalazł się w trudnem położeniu, bo dano nam wprawdzie autonomię, ale zarazem dano błogosławieństwo na drogę: „radź sobie, jak możesz“, bo nie przekazano nam potrzebnych funduszów, mimo to na tem polu można wykazać ładne rezultaty. Ale równocześnie zaznaczam, że przy tej pracy Sejm, korzystając z agrarnego ustroju swego składu, okazał się zbyt jednostronnym.

Jest to rzeczą łatwo zrozumiałą, że działał na to egoistyczny interes agrarnej większości Sejmu; zbyt szczupła ilość reprezentantów miast nie wystarczyła, aby utrzymać pożądaną równowagę.

Przegląd naszych cyfr budżetowych wskazuje, że istotnie na najważniejszych polach gospodarstwa krajowego rozrost działalności zarządu kraju jest znakomity. Biorę daty porównawcze tylko niektórych rubryk budżetowych i na ich podstawie stwierdzam, że wydatki na szkolnictwo i oświatę, które w pierwszym budżecie samorządu wynosiły zaledwie około 910.000 złr., obecnie wzrosły do kolosalnej sumy 23,000.000 koron.

Wydatki na drogi i komunikacye, które w roku 1902 wynosiły 3 i pół miliona wzrosły w roku obecnym do sześciu milionów koron.

Wydatki na cele gospodarcze wynoszące w roku 1902 trzy i pół miliona, wzrosły w roku obecnym do ogromnej kwoty 14 milionów i właśnie to jest ta dla nas reprezentantów miast najwięcej interesująca, ale zarazem najprzykrzejsza rubryka. Bo jeżeli przyznać musimy i przyznajemy, że wszystkie tam preliminowane wydatki są pożyteczne, wychodzą na korzyść kraju i są istotnie potrzebne, jeżeli my z całą dumą zaznaczamy, że niektóre z tych wydatków wstawiono nawet z naszej inicyatywy, to przecież trudno nam ukryć bolesnego uczucia, że nie ma tam nic zgoła dla miast, które ńa te wydatki dają większą połowę potrzebnych pieniędzy.

I mówiąc o tem zażnaczam z całym naciskiem, że niestety na polu gospodarstwa krajowego, na polu subwencyi jakichkolwiek, na polu bodaj drobnej pomocy liczne i częste domagania się posłów miejskich nie odniosły skutku, a jeżeli, to w tak drobnej i nie wystarczającej mierze, że to nie stoi w żadnym stosunku do tych ofiar, jakie ponoszą miasta dla kraju, w żadnym stosunku do tej wiernej i wytrwałej stużby, jaką pełnią dla kraju reprezentanci miejscy.

Więc wybaczcie panowie, że my dziś radzibyśmy, ażeby i nasza rola doznała zmiany na lepsze. My wiemy o tem i jesteśmy przekonani, że Wam, zarówno jak nam dobro całego kraju, dobro każdej jego części, a więc i dobro części składowej tak ważnej i doniosłej, jak nasze miasta, leży na sercu.

I dlatego tem śmielej przystępuję do spełnienia przykrego zadania, ażeby Wam przedstawić obraz dzisiejszego naszego położenia i zwrócić Waszą uwagę, że to jest gleba żyzna i wydatna, którą pozostawiliście niestety odłogiem przez całych lat 50. A przecież sami sobie z tego zdajcie sprawę, że miasta, to ogromne i coraz się rozrastające środowiska gęstego zaludnienia, to środowiska kultury, konieczne dla Was rynki zbytu, to Wasi konsumenci, których potrzebujecie, to środowiska przemysłu i handlu, to sztabowi oficerowie w walce o podniesienie dobrobytu kraju. Więc wolno nam tem więcej wyrzekać na to, że to zapomnienie o miastach i pozostawienie ich prawie bez opieki wytworzyło dziś dla nich stanowisko trudne i ciężkie, któremu istotnie największy czas zaradzić.

Rozpatrując szczegółowo ten obraz i stanowisko, jakie zajmuje rząd centralny wobec naszych miast, to rozpocznę przedewszystkiem od sprawy od lat wielu szeroko omawianej i poruszanej, od sprawy taryf kolejowych,

Nie będę się szczegółowo rozwodził nad tem, jak niesłuszną jest cała konstrukcya taryf kolejowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że taryfy te skonstruowano umyślnie dla użytku wielkich centrów, jakiemi są Wiedeń i Praga, a skonstruowano je tak ze szkodą właśnie naszego kraju, który wyciągnięty wązką a długą linią daleko na wschód tem samem opłacać musi kolosalne koszta przewozu każdego czy to surowego produktu, czy wytworu przemysłu do zachodnich rynków zbytu.

Szkody, jakie nasz kraj z tego ponosi, wydatki jakie on musi ponosić w stopie wyższej niż inne kraje, idą w ogromne miliony.

Przedewszystkiem już sam węgiel przedstawia tutaj ogromną krzywdę jaką ponosi nasz kraj, bo pociągając węgiel ze Szląska z powodu przesadnie wysokich taryf przewozowych, nasze fabryki, nasz przemysł musi go płacić znacznie drożej aniżeli wszystkie zakłady przemysłowe zbliżone więcej do kop lni.

Również i wywóz płodów surowych napotyka na tę samą a zupełnie nieuzasadnioną trudność ekonomiczną, bo dość wspomnieć o tem, że wół z Husiatyna wysłany do Krakowa, za przewóz płaci drożej, aniżeli ten sam wół, jeżeli raczy pojechać wprost do Wiednia.

Te wyjątkowe taryfy dające ogromne ulżenia tak dla przywozu mięsa jak również zboża rosyjskiego, o ile te płody skierowane są do centrów zachodnich, są niezmierną krzywdą naszego kraju i z tym większym naciskiem użalać się wolno na tę niezdrową politykę taryfową, że nasze słuszne domagania i utyskiwania dotychczas nie odniosły żadnego skutku. Jestto po prostu krótkowidztwo naszego rządu, jestto powiedziećby można, niechęć, jaką rząd nam objawia, bo przecież byćby mogło inaczej, a najlepszym tego przykładem jest nasz kraj sąsiedni; Węgry gdzie w tym kierunku dzieje się zupełnie inaczej.

Ale jeżeli wspomniałem o zakładach przemysłowych i fabrycznych, to nie mogę zamilczeć o dalszym fakcie, a fakcie bardzo a bardzo przykrym i świadczącym o nie

dobrym kierunku naszej polityki administracyjnej fiskalnej. Mam tu na myśli nieszczęsną śrubę podatkową, pod którą wszyscy się uginamy a jeszcze więcej niezdrowy i zbyt bezwzględny sposób traktowania przedmiotów opodatkowania.

Rzeczą jest aż nadto dobrze wiadomą, że każdy nowopowstający przemysł w pierwszych chwilach powstania potrzebuje niezbędnie pomocy i ochrony. U nas nietylko tego nie znachodzi, ale co więcej, inspektor podatkowy wysila się na to, ażeby zaraz w pierwszym roku powstania zakładu obliczyć spodziewany dochód jak najwyżej, obliczyć go wedle miary nietylko włożonego kapitału, ale nawet najlepszego spodziewanego rozwoju i zaraz w pierwszym roku, kiedy ten nowy przemysł potrzebowałby poparcia, ażeby się mógł rozwijać normalnie, rząd okłada go podatkiem zarobkowym tak wysokim, jak gdyby ten przedmiot opodatkowania już był doszedł do najwyższego stopnia rozwoju.

Rzecz zrozumiała, że jestto i administracyjnie i fiskalnie zupełnie nieusprawiedliwione. Ale rzecz jeszcze boleśniejsza, że takie obłożenie nowej fabryki podatkiem ponad wszelką miarę wysokim i niesłusznym nietylko przeszkadza jej rozwojowi i normalnemu wzrostowi, ale niejednokrotnie tak dalece go utrudnia, że przyprawia nowe przedsiębiorstwa o ruinę.

A najlepszą ilustracyą, że tak jest w istocie, jest ten u nas bardzo często powtarzający się fakt, że nowo powstające przedsiębiorstwa zaraz w pierwszych latach po powstaniu przechodzą w cudze ręce, bo ci, którzy je założyli, szykan fiskalnych wytrzymać nie mogą.

Mówiąc o miastach i ich przez rząd zawinionych dolegliwościach, wspominam z kolei o niezwykłej drożyźnie mieszkań, a mówię o tem w tem miejscu dlatego, że w dzisiejszym czasie staje się ona u nas społeczną klęską, która rozrosła się tak dalece, że podcina możność egzystencyi w miastach, zwłaszcza dla klas pracujących i urzędniczych, ograniczonych na szczupłe dochody.

W tym kierunku nie zdziałał rząd nic, aby temu złemu zapobiedz, a że konsekwentne odmawianie należytego sprostowania taryf kolejowych i w tym kierunku bardzo ujemnie działa, to nie ulega żadnej wątpliwości.

Dość wspomnieć o wszelkich materyałach budowlanych, które wiele miast musi sprowadzać z daleka a temsamem tylko z winy niesłusznych taryf kolejowych ponosi zbyt wielkie ciężary przewozowe.

Mam tu na myśli wapno, kafle, dachówki i inne materyały budowlane, których cena z powodu zbyt wysokich kosztów przewozu w wielu miastach, jest nieodpowiednio wysoka, i dlatego budowle czyni bardzo kosztownemi.

A jeżeli wspomnę przytem o zupełnie błędnej polityce rządu w sprawie karteli, przed którymi nie bierze nas w obronę, a które podrażają także ogromnie ceny wielu materyałów budowlanych, to niewątpliwie z całą słusznością można zarzucić, że w tej drożyźnie mieszkań i jej rozwielmożnieniu się rząd ponosi wielką winę.

Ale ponad wszystko powodem zbyt wysokiej ceny mieszkań jest zbyt wielka wysokość podatku domowo-czynszowego.

Nie chcę się nad tem szeroko rozwodzić, bo jest rzeczą dobrze znaną, że w niektórych miastach podatek domowo-czynszowy wraz z dodatkami zabiera właścicielowi przeszło 50% dochodu brutto. Konstatuję, że jeżeli ta wysokość nie we wszystkich miastach ma miejsce, to jednak nie o wiele od niej odbiega, a nigdzie nie schodzi poniżej 40%

Jest to wysokość zbytnia: tego ciężaru domy wytrzymać nie mogą. Ciężar ten odbija się oczywiście na lokatorach, bo nie można właścicielowi odmówić prawa domagania się, ażeby od kapitału w budowę włożonego, miał przynajmniej skromną rentę.

Uznając ten fakt, rząd zapowiedział reformę podatku domowo-czynszowego i jego częściowe zniżenie.

Projekt jednak, jaki został przedłożony, niestety nie zapowiada nam nic lepszego, bo jakkolwiek mieści w sobie pewne obniżenie, to obniżenie to obłożone jest takimi kautelami i warunkami, po części nawet niezrozumiałymi, że po takiej reformie nie możemy sobie wiele obiecywać, zwłaszcza, że wiemy od dawna z doświadczenia, że w Austryi wszechmożnie panuje zasada: „Nie kommt was besseres nach!“

Ale jakkolwiek ten projekt obniżenia podatku domowo-czynszowego jeszcze nie

został uchwalony, już sam fak przedłożenia tego projektu rząd wyzyskuje na niekorzyść niektórych miast.

Mam tu na myśli czasowe uwolnienia nowych domów od podatków, uwolnienia które rząd przy zachodzących warunkach przedłużał dotąd po za czasokres ustawowy, tj. po za lat 12 aż do lat 20.

Mianowicie z biegiem rozwoju i rozrostu ludności, który w niektórych miastach postępuje bardzo szybko, bo np. miasto Przemyśl w ciągu ostanich lat 20 z 10.000 mieszkańców wzrosło już prawie na 60.000, okazała się konieczna potrzeba tak ze względów budowlanych i komunikacyjnych jak również ze względów sanitarnych, aby nasze miasta budowane niegdyś bardzo ciasno i nieregularnie, cokolwiek rozszerzyć i uporządkować.

U nas jest to wzgląd bardzo ważny, bo w naszej ojczyźnie, która była niegdyś przedmiotem ciągłych napadów dzikich hord tatarskich, tureckich i kozackich, nasze miasta były twierdzami stojącymi na straży mienia i życia okolicznych mieszkańców i bezpieczeństwa kraju, więc z konieczności miasta te budowały się na sposób fortec, odpowiadających ówczesnym wymaganiom.

Każde z nich opierało się o jakąś piękną rzekę lub niedostąpną górę, tuliło się pod ramiona zamku a tuliło się jak najciaśniej, bo z reguły miasta były otoczone murem i głębokim rowem zalanym wodą, aby każdej chwili stawić czoło nieprzyjacielowi.

Więc nie jest rzeczą łatwą dziś przy zmienionych warunkach zabudowania i rozwoju miast uregulować te dawne zbyt ciasne dzielnice tak, aby one odpowiadały dzisiejszym wymaganiom.

Spełnienie tego zadania a zwłaszcza po większych miastach wymaga milionowych wkładów, wymaga ofiar tak wielkich, że miasta podołać im nie mogą.

Aby miastom przyjść z częściową pomocą, przyznawano pojedynczym miastom dalsze uwolnienie nowych budowli od podatku, które rozciągano zazwyczaj do lat 18 lub 20.

W zachodnich prowincyach Rząd robił z tego prawa obszerny użytek dla Galicyi był mniej względnym.

Więc robiono nam w tym kierunku wielkie utrudnienia. Wynagano wykazywania warunków co do każdej budoli z osobna, utrudniano, aby znaleść jakikolwiek powód do odmowy.

Ale przecież niektórym naszym miastom udało się uzyskać takie uwolnienia, z jakich w zachodnich prowincyach prawie wszystkie miasta dawno i w całej pełni korzystają.

I oto mamy już jeden błogi skutek zapowiedzianej reformy podatku domowo-czynszowego.

A doświadczyło tego miasto Przemyśl, którego jestem burmistrzem.

Miasto to, którego śródmieście a zwłaszcza dzielnica żydowska, zabudowane jest bardzo ciasno i nieregularnie, dla wprowadzenia światła i powietrza i dla asanacyi potrzebuje, a potrzebuje koniecznie rozszerzenia i uregulowania ulic i z tego powodu starało się o uwolnienie od podatku domowo-czynszowego dla nowych domów na lat 20.

Przed kilku laty gmina sporządziła cały operat, oparty na dokładnych studyach i pomiarach technicznych, w którym podano szczegółowo ulice i domy, które z podanych wyżej powodów mają wszelkie prawo do żądanego uwolnienia.

Równocześnie gmina wniosła podanie do ministerstwa skarbu o uwolnienie od podatku rządowego a do Sejmu krajowego o uwolnienie od dodatków autonomicznych. Sejm krajowy na najbliższej sesyi uchwalił żądane uwolnienie dla wszystkich w elaboracie wymienionych domów.

Rząd centralny pisemnym reskryptem oznajmił gminie, że uznaje słuszność żądanego uwolnienia i jest gotów przedłożyć Radzie państwa stosowny wniosek.

Przedtem jednak zarządził komisyjne zbadanie na miejscu zachodzących warunków, co zajęło przeszło rok czasu.

Komisya stwierdziła, że żądane uwolnienie jest uzasadnione, że Przemyśl potrzebuje regulacyi i asanacyi zwłaszcza jako forteca posiadająca liczną załogę, a wykreśliła ze spisu tylko 3 domy, co do wszystkich zaś innych komisya postawiła wniosek na przyznanie żądanego uwolnienia.

I rzecz wróciła do ministerstwa skarbu i leżała tam dalej, a gdym się upomniał u p. ministra skarbu o załatwienie sprawy, bo ta rzecz dla nas jest istotnie bardzo pilną i pierwszorzędnej wagi, p. minister przyrzekł mi wprawdzie, że on uznaje, iż Przemyśl jako forteca, ponosząc z tego powodu wielkie ciężary zasługuje na to uwolnienie i niezawodnie je otrzyma, przysłał jednak gminie po dłuższym czasie pisemny reskrypt, w którym oświadcza, wbrew swoim przyrzeczeniom, że z uwagi na proponowaną reformę podatku domowo-czynszowego, wniosku na dłuższe uwolnienie nowych domów w Przemyślu od podatku domowo-czynszowego Radzie państwa przedłożyć nie może, bo wobec zapowiedzianej reformy tego podatku, chwila do tego nie jest odpowiednią.

Oto błogie skutki zapowiedzenia reformy, które zwykłym u nas ponad wszystko górującym systemem fiskalnym, dały się naszemu miastu we znaki.

A mówiąc o mieście Przemyślu nie mogę pominąć i drugiej rzeczy niesłychanie doniosłej, której uregulowania i sprawiedliwego załatwienia u rządu doprosić się nie możemy.

Są to osławione rejony forteczne, które w szczególności dają się odczuć miastom Krakowowi, Przemyślowi a w części i Lwowowi.

Miasto Przemyśl opasane jest wewnętrznymi fortami w odległości kilku kilometrów od miasta, a tuż poza granicami miasta opasane jest wałem fortecznym i bastionami tudzież kilku fortami wewnętrznymi.

W pasie pomiędzy fortami zewnętrznymi a wałem fortecznym a częściowo nawet w obrębie wału fortecznego położone są liczne prochownie, dynamitarnie, fabryki nabojów i środków wybuchowych, a co do każdego z tych przedmiotów zastrzeżona jest ustawą pewna i to znaczniejsza odległość, bo np. co do prochowni wynosząca 700 metrów, w której budować nie wolno, tak że grunt może być tylko pod uprawę rolną użyty.

Zrozumieć łatwo, jaka to dla właścicieli klęska, jeżeli w obrębie miasta, gdzie cena gruntów dochodzi dziś do nadzwyczajnej, anormalnej prawie wysokości, on tego gruntu odpowiednio spożytkować ani pod budowę użyć nie może, co oczywiście jego cenę niesłychanie obniża.

I byłoby rzeczą zrozumiałą, że rząd potrzebujący tych zastrzeżeń dla celów ogólno-państwowych musi mieć prawo nakładania ich, ależ rzeczą jest słuszną, że jeżeli od jednostki prywatnej dla celów ogólnych wymaga się takich ofiar, to należy ją za to odpowiednio odszkodować.

I w tem właśnie spoczywa ciężar całej niesłuszności, że rząd ograniczając własność prywatną dla celów państwowych w sposób bardzo dotkliwy właścicieli za to zupełnie nie odszkodowuje, wywłaszcza ich bezpłatnie a upominania w tym kierunku napotykają na nieprzezwyciężone trudności, napotykają na niechęć rządu, który nic nie czyni, aby słuszności stało się zadość.

I jeżeli już rząd obawia się zbytnich wydatków z powodu tego, że wkroczenia na pole odszkodowania musiałoby objąć stosunki dawne sięgające lat kilkudziesięciu, to powinien przynajmniej uczynić zadość naszemu żądaniu i prochownie i składy materyałów wybuchowych wysunąć dalej poza granice zabudowanej przestrzeni miast, aby przynajmniej w tych granicach mogły się miasta swobodnie rozwijać.

Jest to w szczególności dla miasta Przemyśla kwestyą nadzwyczaj ważną, bo miasto to posiada mało gruntów budowlanych, a ścieśnione bardzo obszernemi budowlami wojskowemi i zamknięte wałami fortecznymi, dziś już zaczyna cierpieć na brak placów budowlanych zaś z placów jeszcze wolnych pod budowę niestety z powodu rejonów fortecznych korzystać nie może.

Jest to kwestya, którą rząd uporządkować powinien i musi, bo dzisiejsze stosunki nadal utrzymać się nie dadzą.

Przechodzę z kolei do dalszego dotkliwego ciężaru, jaki miasta ponoszą, mianowicie do drożyzny a nawet braku żywności.

W ostatnim zwłaszcza czasie ceny wszystkich najpotrzebniejszych artykułów spożywczych poszły w naszych miastach tak niepomiernie w górę, że stało się faktem, iż robotnik zarabiający dziś prawie 3 razy tyle co przed 2 laty znajduje się w trudniejszem położeniu i w większej trosce o wyżywienie rodziny niż wówczas, kiedy

jego zarobek był znacznie niższy. — Jest to rzecz, na którą składa się wiele przyczyn.

Mówić o tem szczegółowo. zabrakłoby czasu a przyznam się, że pośród tego hałasu, który uniemożliwia większości posłów zrozumienie traktowanego przedmiotu, i chęć odchodzi na wygłaszanie traktatów naukowych, niewątpliwie pożytecznych, ale wobec takiego stanu rzeczy bezcelowych i bezowocnych.

Więc ograniczam się do stwierdzenia, że pierwszorzędnym obowiązkiem rządu jest prowadzić odpowiednią politykę cłową i handlową i kierować nią tak, ażeby nietylko zapewnić zdrowe warunki wzrostowi każdego rodzaju wytwórczości, a zatem rolnictwu, przemysłowi i handlowi, ale z drugiej strony zapewnić i konsumentom pewną sprawiedliwą miarę, poza którą wyzysk w żądanej cenie sięgać nie powinien.

Z całym spokojem i stanowczością twierdzę, że ten rząd, w którego ręku spoczywają wszystkie nici, któremi stosunki wytwórcze i handlowe regulować może i powinien, nic nie zdziałał pożytecznego ani dla producentów ani dla konsumentów, że jego polityka cłowa jest z gruntu błędna, że chyba tylko wielkie centra fabryczne, jak Wiedeń i Praga mogą być z niej częściowo zadowolone.

Ale my zresztą wszyscy śmiało powiedzieć możemy, że rząd centralny znalazł najlepszy sposób, w jaki możnaby produkcyę przemysłową zniszczyć a konsumentów wyzyskać.

(P. **Wasung.** Brawo!)

Zaprzeczyć się bowiem nie da, że polityka cłowa, fiskalna i taryfowa naszego rządu jest najgorszą, jaką sobie pomyśleć można, jeżeli cel prawidłowego rozwoju gospodarstwa ma się na oku

Pod tem to cierpią miasta i cierpią nadzwyczajnie, bo drożyzna artykułów żywności daje się nadmiernie uczuwać.

A mamy jeszcze i ten żal, że kiedy dla uzyskania dostatecznej ilości i nizkiej ceny mięsa, tego niezbędnego dla miast środka żywności, toczyły się obrady o sprowadzenie mięsa zagranicznego, co nie byłoby nikomu wyszło na szkodę, bo rzeczą było niewątpliwą, że nasze rolnictwo zapotrzebowaniu w całej pełni podołać nie może, Rząd centraluy ograniczył się do faworyzowania Wiednia i Pragi i dla nich tylko dowozu dozwolił.

A nasz Sejm stanął na stanowisku czysto agrarnem, pod tym względem prawie nie zrozumiałem i wielu posłów wśród dyskusyi zdradziło nawet brak życzliwości dla miast i zrozumienia ich trudnego stanowiska.

Więc znów dla miast nie zrobiono nic, zostawiano je własnym siłom a miasta nasze cierpią i to tem więcej, że jak już wyżej wspomniałem, rząd odmawiając im tego, co im się słusznie należy, równocześnie na wszystkich polach z podatkowej i społecznej wydatności miast ponad godziwą miarę korzysta.

Dosyć wspomnieć o nadmiernej wysokości podatku domowo-czynszowego, zarobkowego, zarobkowego od przedsiębiorstw obowiązanych do składania rachunków, rentowego, osobisto-dochodowego, które w przeważnej części niektóre nawet wyłącznie opłacają mieszkańcy miast.

Dość wspomnieć o tem, że przy dzisiejszym rozwoju i gęstem zaludnieniu miast, z nich Rząd pociąga również prawie połowę ogólnych podatków konsumcyjnych, tych podatków, które są najwydatniejsze i na których w przeważnej mierze opiewa się cała gospodarka państwowa.

Więc użalać się nie możemy, aby pod względem fiskalnym Rząd był dla nas zbyt łaskawym i owszem przyznać musimy, że Rząd w swojej dobroci idzie dalej, bo ponadto z całą hojnością nakłada na miasta najrozliczniejsze ciężary administracyjne i żąda od nich pomocy w wykonywaniu politycznej administracyi kraju.

Mam tu na myśli poruczony zakres działania, który spełniają gminy z polecenia Rządu, a który na miasta nakłada ciężar bardzo dotkliwy i naraża je nieraz na ponoszenie bardzo znacznych kosztów. Cokolwiek opiera się o administracyę polityczną, wszystko spełniać muszą miasta.

Można śmiało twierdzić, że wielu agend politycznych starostwa przy dzisiejszem szczupłem obsadzeniu nie zdołałyby zatatwić bez pomocy miast.

Prowadzenie spisów popisowych, całe szupaśnictwo, bezpieczeństwo publiczne, wykonywanie ustawy kwaterunkowej, ściąganie taks wojskowych i wszelkich najróżnorodniejszych należytości, doręczania, a zwłaszcza doręczania mnóstwa kart wyborczych do najrozmaitszych wyborów, to wszystko agendy, którychby Rząd bez pomocy gmin załatwić nie zdołał.

Agendy te narażają gminy na znaczne wydatki. Więc słusznie gminy miejskie od szeregu lat dopominają się z naciskiem, aby Rząd za sprawowanie tych czynności bodaj w drobnej mierze je wynagradzał, słusznie żądają, ażeby im przekazano w tym celu bodaj jakąś drobną część jednego z podatków od ich własnych obywateli ściąganych.

I jakkolwiek żądania te Wys. Sejm z całą życzliwością popiera, i już kilkakrotnymi uchwałami swoimi wystósował odpowiednie wezwania do Rządu, wezwania te pozostały dotąd platonicznymi. Rząd dotąd za poruczony zakres działania wbrew wszelkim zasadom sprawiedliwości i słuszności nawet wbrew własnemu interesowi, gminom nic nie zwraca.

Pytam się, jak sobie Rząd wyobraża sytuacyę?, czy Rząd może liczy bez końca na cierpliwość miast? Bo nam może braknąć cierpliwości, może nadejść czas, kiedy nam już sił brak, aby temu wszystkiemu podołać, czego od nas żądają, a czy będzie to dobrze, czy będzie to odpowiadało stosunkom uporządkowanego państwa, jeżeli miasta, wyprowadzone z cierpliwości odmówią dalszego spełnienia poruczonego zakresu lub je ograniczą?

Nie przypuszczam, aby Rząd chciał do tego doprowadzić, nie przypuszczam, aby do tego w ogóle dojść mogło, bo znam wysokie poczucie obowiązku i patryotyzm miast i ich reprezentantów.

Ale równocześnie zaznaczam, że wyrazić muszę głębokie ubolewanie, że nasz rząd, względnie jego reprezentanci obdarzeni są takiem krótkowidztwem, które ani ze stanowiska nauki ani ze stanowiska praktyki usprawiedliwić się nie da. I na innych polach polityka rządu w odniesieniu do miast a zwłaszcza do tych biednych i jak Kopciuszek traktowanych miast galicyjskich jest fatalnie błędną. Równocześnie ze wzrostem liczby ludności okazuje się w naszych miastach brak szkół, więc miasta czynią zabiegi o uzyskanie szkół zwłaszcza średnich, bo tego potrzebuje nietylko ich ludność własna, ale to jest także jednym z powodów który przyczynia się do napływu ludności zamiejscowej, a tem samem do rozrostu miast i wzmożenia konsumcyi.

I znowu z głębokim żalem zaznaczyć trzeba, że i w tym kierunku Rząd co do miast stosuje bardzo niewłaściwą i ubolewania godną politykę.

Zakładanie i utrzymywanie szkół średnich jest obowiązkiem Rządu, ale Rząd tego obowiązku spełnić nie chce, lecz wprowadził co do miast tę taktykę, że od miast, które chcą otrzymać zakład średni, żąda, aby się do założenia i utrzymania zakładu przyczyniły odpowiednim datkiem.

I tak, żąda, ażeby dać bezpłatnie grunt pod budowę, aby zbudować własnym kosztem budynek szkolny, a w wielu wypadkach udało się Rządowi uzyskać nawet roczne prestacye na utrzymanie zakładu. Rząd wprowadził tu formalne targi. Pojedyńcze miasta, aby uzyskać zakład a zwłaszcza zakład fachowy, przelicytowują się, które więcej da, a Rząd tę niezdrową politykę podtrzymuje.

I nie jest to dla miast rzeczą błahą, że to, co im się słusznie należy, co leży nietyle w interesie miast ile w interesie ogólno krajowym, że to mają pojedyńcze a mało zamożne miasta okupywać ogromnemi ofiarami i to ze szkodą dla innych nie mniej doniosłych celów.

Nie jest bowiem rzeczą błahą żądać gruntu i budynku np. pod szkołę realną, lub pod szkołę fachową.

W większych miastach nakład taki sięga wysokości pół miliona, a miasta obarczone długami takich ofiar ponosić nie są w stanie. I nie jest rzeczą zdrową wprowadzać konkurencyę pomiędzy miastami, bo nie ofiarność tej albo owej gminy, ale istotna potrzeba i spodziewany pożytek zakładu powinien decydować o miejscu jego założenia.

A już wręcz szkodliwemi trzeba nazwać ze stanowiska ogólnego interesu żądania rocznej prestacyi na utrzymanie zakładu średniego. Bo to doprowadziło do tych niedobrych konsekwencyi, że gmina która w pierwszej chwili dla pozyskania szkoły średniej zobowiązała się do uiszczania rocznej prestacyi prze-

chodzącej jej siły finansowe, dzisiaj popadła w długi, nie może sobie dać rady i chodzi i żebrze, aby ją od tej lekkomyślnie na siebie przyjętej prestacyi zwolniono.

Jeśli mówię o polityce rządu w odniesieniu do miast, to nie mogę się powstrzymać od tego, aby nie wspomnieć o sprawie ostatniej, która nas reprezentantów i burmistrzów miast w wysokim stopniu obchodzi i wielką napełnia troską na przyszłość.

Mam tu na myśli rozdawnictwo koncesyj szynkarskich z powodu ustania prawa propinacyi. I w tym kierunku ze strony rządu spotkaliśmy się z małem zrozumieniem istotnych warunków, spotkaliśmy się z tem, że nieodpowiednie rozdawanie tych koncesyi grozi nam tem nieszczęściem, że wielką ilość ludzi, którzy dotychczas pracowali spokojnie i uczciwie na wyżywienie swoich licznych rodzin, przez odjęcie jedynego dotychczasowego sposobu zarobkowania skazano na nędzę, co wytworzy dla miast liczny bardzo niebezpieczny proletaryat.

Nie chcę się dalej rozwodzić i przechodzić szczegółowo wszystkich tak rozlicznych gałęzi administracyi kraju, ogólnie tylko zaznaczę, że nasze miasta galicyjskie mogą i mają pełne prawo utyskiwać na to, że ze strony rządu zbyt mało doznają życzliwości, zbyt mało doznają opieki, a niestety są za słabe, aby wywrzeć należyty nacisk i uzyskać to, co im się słusznie należy.

Przechodę z kolei do rozpatrzenia sposobu, w jaki rząd autonomiczny wykonywał opiekę nad miastami przez tych długich lat 50 życia konstytucyjnego i do jakich doprowadził rezultatów, I jako długoletni burmistrz niestety znów dochodzę do tego samego zarzutu, jaki wypowiadam z całą boleścią i całą goryczą, że, o ile chodzi o nasze miasta, rząd krajowy w swej samolubnej i zbyt agrarnej polityce nie wiele odbiegł od rządu centralnego.

I tu spotykam się z wrażeniem tem samem i sądzę, że nie jest ono stronnicze, lecz w całej pełni usprawiedliwione, że i kraj te miasta, które na pokrycie potrzeb kraju składają większą połowę potrzebnych funduszów. traktował jako dobre źródło dochodu i wyzysku, że brano od miast, co się dało, a im w zamian nie dawano nic zgoła. A już ze stanowiska nauki zarzucić trzeba, że jest droga najzupełniej błędna, bo kto myśli o dźwignięciu kraju i jego przyszłości, ten powinien pamiętać, że źródła podatkowe, a zwłaszcza dobre i wydatne źródła należy podtrzymywać i pracować nad ich rozrostem, bo tylko ta droga doprowadza do możliwości uzyskania wzrostu dochodów, podczas kiedy każda inna grozi zanikiem dochodow a nawet całkowitem zniszczeniem wydatnych dzisiaj źródeł podatkowych.

I mówiąc o traktowaniu miast przez Rząd krajowy w pierwszym rzędzie stawiam nieodpowiednie traktowanie miast na polu ustawodawstwa szkolnego, mianowicie szkolnictwa ludowego.

Obowiązek zakładania szkół ludowych i utrzymywania ich, zatem utrzymywania budynków, dawanie przyborów szkolnych, obsługi, opału i oświetlenia nałożono na gminy.

W miastach stanowi to poważny ciężar, który w miastach większych pociąga za sobą milionowe wydatki na budowę szkół gminnych, a obok tego krociowe roczne wydatki na utrzymanie i t. d.

Powrócę do tej kwestyi, a tu naprzód omówię przepisy ustawowe o świadczeniu gmin na rzecz szkół ludowych i wykażę, jak ustawa krajowa z 24. kwietnia 1894 Nr. 49. niesprawiedliwie obeszła się z miastami.

Ustawa rozdziela wydatki na szkoły na dwie kategorye. Do jednej zalicza wydatki na budowę i utrzymanie, o czem powyżej już mówiłem, do drugiej wydatki na płace nauczycielskie Otóż co do tego ostatniego ustawa ustanowiła tę zasadę, że płace nauczycieli szkół ludowych pokrywa fundusz krajowy, a na zasilenie tego funduszu opodatkowani całego kraju płacą 6% dodatków do podatków, jako dodatek szkolny, natomiast miasta i opodatkowani w miastach płacą dodatek w wysokości 9%. Dlaczego miasta płacą półtora razy więcej, trudno zrozumieć, tem trudniej usprawiedliwić! Ponadto ustawa w § 16. ust 3. postanawia, że Radzie szkolnej krajowej w porozumieniu z Wydziałem krajowym przysłuża prawo nałożenia na gminy miejskie dalszej prestacyi na płace nauczycielskie w miarę majątku, jakie miasta posiadają i dochodu, jaki z niego czerpią.

I z tego prawa Rada szkolna korzystała bardzo obszernie. Nie chcę się tu szczegółowo rozwodzić nad tem, że niektórym miastom wymierzono nadzwyczajne dodatkowe prestacye tak wysoko, że musiały się uciekać aż pod obronę trybunału

administracynego, a powiem tylko, że jest to ciężar, który w żadnym razie nie da się usprawiedliwić, bo mówić o majątku, jakie posiadają miasta i z jakiego czerpią dochody, znaczy zamykać oczy na rzeczywistość. Z bardzo małymi wyjątkami miasta nasze nie posiadają żadnego majątku, któryby im przyniósł dochód, bo ich majątek spoczywa w budowlach publicznych jak szkoły, które nic nie przynoszą, przeciwnie, pociągają za sobą bardzo znaczne, stałe, dalsze wydatki, lub koszary, z których dochód jest minimalny, albo też zakłady spełniające cele publiczne, a przynoszące dochód bardzo ograniczony.

Z drugiej strony miasta, zwłaszcza w czasach dzisiejszych ponoszą tak znaczne ciężary, że gdyby nawet majątek ich dawał jakikolwiek dochód, to przecież nie jest rzeczą, któraby się dała ze stanowiskiem rozważnej administracyi pogodzić, ażeby przychodzić do miast i nie bacząc na inne realne, a być może ważniejsze ich potrzeby, zabierać im drobną nadwyżkę na cele szkolne.

Powiedziałem, że skorzystano z tego w wysokiej mierze i nie cofam tych słów, a jako przykład przytoczę daty, jakie posiadam z Przemyśla.

Miasto Przemyśl nie posiada żadnego majątku; głównym jego dochodem budżetowym i głównym, najwięcej wartościowym przedmiotem inwentarza gminnego było prawo propinacyi, które gaśnie z pierwszym stycznia roku przyszłego. Miasto to, jako forteca, ma bardzo wielkie potrzeby i ponosi na budowę koszar i kwaterunki stałe i dorywcze myjątkowo wielkie wydatki. Mimo to, z tytułu tych dodatkowych prestacyj nałożono na gminę miasta Przemyśla roczny wydatek w kwocie 27.566 K, które miasto płaci ponad wszystkich innych obowiązanych, rozporządzających niewątpliwie większą siłą finansową.

I oto jak się smutno przedstamia bilans wydatków na szkoły w mieście tej miary jak Przemyśl. W budowę gmachów szkolnych Przemyśl włożył przeszło 1 milon koron, na utrzymanie budynków szkolnych i t. d., na różne subwencye i remuneracye na cele szkolne Przemyśl wstawia corocznie do budżetu 102.000 K, a prócz tego na płace nauczycieli daje 9% dodatku, co wynosi około 45.000 K i prestacye powyżej wspomniane, tak, że wydatek na płace nauczycielskie z Przemyśla pociągany wynosi rocznie 73.000 K.

Długi Przemyśla wynoszą przeszło 2 miliony koron, a cały dochód budżetowy nie dosięga 800.000 K. Przy tych danych wydatek na szkolnictwo, w wysokości powyżej określonej, jest rzeczywiście ogromnie przesadzony.

I miasta chętnie godzą się na to, że w rzędzie obowiązanych przyznano im miejsce uprzywilejowane, że zamiast 6% dodatków płacą 9%. Miasta ile sił starają się zadość uczynić rozrostowi szkolnictwa i dostarczyć dostatecznej ilości budynków szkolnych, ale przeciw tej dodatkowo im narzuconej prestacyi, którą na nie narzucono i z tego tytułu w ciągu ubiegłych lat 16 wybrano z Przemyśla blisko pół miliona koron, miasta od pierwszej chwili gorąco protestowały i protestują i nie przestaną się upominać, aby uchylono od nich tę krzywdę, która je niesłusznie trafiła.

I miasta uczynią to tem skwapliwiej i śmielej i z tem większym naciskiem, że przedewszystkiem nie zgadza się to z zasadami zdrowej administracyi, aby poszczególne klasy ludności lub organizacye społeczne traktowano nie podług jednej miary, że dalej nie zgadza się to z zasadami antonomii, aby miastom obdarzonym rządem autonomicznym ktokolwiek miał prawo odejmować pewną część ich własnych dochodów czerpanych z majątku zarodowego i odejmować zarządowi miast prawo dyspozycyi swoimi funduszami, na jakie cele te dochody mają być użyte, że wreszcie miasta broniąc całości własnych dochodów przemawiają nietylko w imieniu własnem, ale w imieniu kraju, bo tych dochodów potrzebują i użyją nie na inne cele, ale na cele ogólne, na pożytek ludności, na pożytek kraju. (*Brawo*).

O to obawiać się nie potrzeba, by zarządy miast, które odznaczają się niezwykłą oszczędnością i dobrem zrozumieniem interesów ogółu, z pozostawianych im dochodów uroniły cokolwiek, bo my pracując dla miast trzymamy przed sobą ciągle tę dewizę, że pracujemy dla kraju.

Powracam teraz do sprawy budowy i zakładania szkół.

Bo i w tym kierunku jak sądzę, z całą słusznością użalić się mogę, że miasta nasze doznały krzywdy, a jeżeliby ten wyraz był za ostry, to przynajmniej nie doznały one żadnej opieki i poparcia.

Kwestyi nie ma, że ciężarowi dostarczania budynków szkolnych nie były w stanie podołać nasze biedne i istotnie ponad wyraz ekonomicznie zaniedbane gminy wiejskie. I dlatego też słusznie uczyniono i z całem uznaniem jako obywatel kraju to podnoszę, że dla dopomożenia tym biednym gminom, dla usunięcia analfabetyzmu, dla przyspieszenia budowy szkół utworzono dziesięciomilionowy fundusz zapomogowy dla zakładania, przebudowy i rozszerzania budynków szkół ludowych.

Z tego funduszu gminy wiejskie drogą zapomóg bardzo wydatnie korzystały, i dlatego też z całem zadowoleniem skonstatować można, że w ostatnich czasach nasze szkolnictwo ogromnie się podniosło i szybkim krokiem zdążamy do tego, że analfabetyzm będziemy mogli złożyć do archiwum jako rzecz u nas już nieznaną.

Ale równocześnie zaznaczam, że o miastach wcale nie pomyślano, że dla miast nie zrobiono tymczasem nic i zostawiono je wyłącznie siłom własnym. Upominaliśmy się o to niejednokrotnie.

W tym roku kolega Kleski z tow. postawił wniosek o utworzenie funduszu pożyczkowego, z któregoby miasta mogły dostawać bezprocentowe pożyczki na budowę szkół ludowych. Miasta nie żądają zapomogi, one mają zaufanie do sił własnych i będą się starały dać sobie radę.

Miasta liczą się z tem, że fundusze krajowe są szczupłe a kraj ponad miarę obciążony. Toteż ofiara opłacania odsetek od funduszów drogą bezprocentowej pożyczki udzielanych, nie jest tak wysoką i jej siły kraju łatwo podołają. A tej ofiary miasta żądać muszą, bo wydatek na budowę szkół jest wydatkiem kompletnie nieprodukty-wnym i instytucye finansowe na cele budowy szkół pożyczek udzielać nie chcą.

Jako prezes Związku miast znam miasta, które stoją przed koniecznością zamknięcia starych ruder szkolnych i zastąpienia ich nowymi budynkami. Nie mogą jednakowoż tego dokonać z powodu braku funduszów i niemożności uzyskania pożyczki. I stąd wytwarza się nadzwyczajnie smutny stan rzeczy.

Nasze dzieci, istoty młode i wątłe, w wieku rozwoju, kiedy są najwrażliwsze na wpływy szkodliwe wilgoci, przeciągów i nieodpowiedniego pomieszczenia, narażane są niejednokrotnie na pobieranie nauki w lokalach urągających najprymitywniejszym wymaganiom, w lokalach, w którychby żaden urząd miejski nie pozwolił mieszkać osobom prywatnym, w lokalach, które ze względów zdrowotnych z urzędu powinne być zamknięte.

Więc niewątpliwie ta drobna ofiara, jakiej miasta żądają od kraju leży nietylko w interesie miast, ale i w interesie kraju.

Żądanie to jest więc ze wszech miar usprawiedliwione. Ale niestety z żalem podnoszę, że ten wniosek spotkał się wprawdzie z życzliwością nibyto, ale z życzliwością platoniczną. My to czujemy, że daleko do tego, aby przystąpiono na prawdę do utworzenia takiego funduszu pożyczkowego, my to czujemy, że tej pomocy dać nam nie chcą i że będą starania czynione, ażeby tę rzecz odsunąć ad calendas graecas.

A jeżeli tak się stanie, to stanie się nie dobrze, Panowie z większości, bo możecie być pewni, że my nie zaniedbamy żadnej sposobności, ażeby Wam rzucić w oczy, że odpowiedzialność za ten przykry i nieodpowiedni stan rzeczy tylko na was spada.

Drugiej dotkliwej krzywdy doznały miasta ze strony nowej ustawy drogowej. Nową ustawą drogową zniesiono prestacye i wprowadzono ogólne dodatki drogowe w wysokości 18%,

Marszałek. *(do posłów, otaczających mowcę i głośno rozmawiających)*. Proszę nieprzeszkadzać mowcy i zejść z mownicy.

P. **Doliński**. a zarazem przekazano powiatom obowiązek utrzymania i budowy wszystkich dróg w powiecie a zatem dróg powiatowych i gminnych tak I. jak i II. klasy.

Wyjątek uczyniono tylko co do miast rządzących się ustawą z r. 1889, którym pozostawiono zarząd dróg, zatem budowę tak dróg jak ścieków, chodników itd. i ich utrzymanie.

Na ten cel przekazano miastom z owych 18% dodatków połowę t. j. 9%, natomiast drugą połowę przekazano powiatowi.

Nie ma kwestyi, że miasta ponoszą daleko większe ciężary na drogi aniżeli powiat i dodatek 9% na ten cel wcale nie wystarcza. I to jest powodem, że miasta bądź to subwencyami z innych dochodów, bądź nakładaniem dalszych dodatków drogowych na cele drogowe przyczyniać się muszą. Więc muszą dodawać na własne drogi, a ró-

wnocześnie ustawa nadaje powiatowi prawo nakładania w razie potrzeby dalszego dodatku drogowego, który już obciąża cały powiat i powiat go w całości zabiera dla siebie.

To wytwarza ten niezdrowy stan rzeczy, że miasto jest w położeniu, że ponad 18% musi płacić i dalsze dodatki na powiat i dalsze dodatki na własne drogi, którego już reszta powiatu nie płaci.

To jest krzywdą. W tym kierunku postawiłem także wniosek — niestety od roku przeszło dotąd wyczekuje on załatwienia.

Również niesłusznie są miasta traktowane na polu budowy szpitali — mianowicie wielki to ciężar dla miast, żądanie usankcyonowane ustawą, aby ponosiły połowę kosztów budowy.

Niesłusznie zrzucono na miasta obowiązek kwaterunkowy mianowicie dostarczania koszar i ponoszenia kosztów kwaterunku a fundusz koszarowy, który dla umożliwienia miastom spełnienia tego obowiązku niegdyś utworzono, jest śmiesznie mały.

Postawiony w tym kierunku przezemnie wniosek na odpowiednie powiększenie tego funduszu, powinien być i to z porządanym pospiechem przychylnie załatwiony.

Nie mogę się powstrzymać od wspomnienia, do jakich śmieszności dochodzi niekiedy administracya, i w tym kierunku naprowadzę, że za utrzymanie szupaśników i dostarczanie im żywności zwracają miastom 30 halerzy dziennie.

To w dzisiejszych stosunkach chyba kwota tak śmiesznie mała, że tylko ofiarności gmin, które oczywiście za dostarczany aresztantom wikt płacą znacznie więcej, zawdzięczyć należy, że śmierć głodowa nie stała się zwykłą karą biednych szupaśników. A z własnego doświadczenia stwierdzam, że uzasadnione prośby gmin o podwyższenie tego ryczałtu konsekwentnie nie odnoszą skutku.

Nie chcę się dalej rozszerzać nad innymi przykrymi stosunkami, z którymi miasta mają do walczenia.

Staranie się o dopełnienie dzisiejszych coraz wyższych wymogów na polu sanitarnem, na polu opieki weterynaryjnej, to są żądania tak doniosłe, którym miasta tylko z trudnością sprostać mogą. A dalsze żądania przy dzisiejszym rozroście miast zupełnie uzasadnione, budowy dobrych komunikacyi, dobrego oświetlenia, wodociągów, kanalizacyi — toż przecież wymagania tak kosztowne, że miasta im już sprostać nie mogą.

I dlatego dziwić się nie można, że miasta nie znachodząc u rządu krajowego tej opieki, jakaby im się wedle naszego najlepszego przekonania słusznie należała, domagają się z całym naciskiem powiększenia liczby swoich reprezentantów, ku czemu teraz nadarza się dobra sposobność.

I zapewniam Was, Panowie z większości, że możecie to zrobić i jeżeli nam dacie większą ilość reprezentantów, znajdziecie w nich mężów obdarzonych patryotyzmem i wysoką inteligencyą, dobrze wyszkolonych w pracy i zawsze do niej gotowych i chętnych, więc powiększając liczbę posłów z miast nietylko zrobicie dobrze uchylając dotychczasowy nieodpowiedni stan rzeczy, ale przez pozyskanie dzielnych pracowników oddacie prawdziwą przysługę krajowi i jego przyszłości. (*Oklaski.*)

Marszałek (*stuka trzykrotnie laską, wrzawa ucicha*).

Stwierdzając, że rozprawa budżetowa trwała 5 godzin przystępuję do zamknięcia posiedzenia.

(P. T. **Staruch.** Sziśt' hodyn, ne piat')

(Шісьть годин не пять!)

Marszałek. Dziękuję za poprawkę.

P. **Skwarko.** Proszu o hołos w sprawi formalnij.

Прошу о голос в справі формальній.

Marszałek. Głos ma p. Skwarko w sprawie formalnej.

P. **Skwarko.** Na pidstawi § 76 regulamina sojmowoho a widtak § 81 i 5 toho samoho regulamina zhołoszuju imenem klubu ukraińsko-ruskoho wnesenie protestu protyw lehalnosty nynisznych i wczeraszнych obrad i widtak protyw wirnosty protokołiw z obrad z dnia wczeraszнoho i nynisznoho.

На підставі § 76. регуляміну соймового а відтак § 81. і 5. того самого регуляміну зголошую іменем клюбу українско-рускго овнесенє протесту против леґальности нинїшних і вчерашних обрад і відтак против вірности протоколів обрад з дня вчерашного і нинїшного.

Marszałek. Następne posiedżenie odbędzie się jutro w piątek dnia 11. listopada 1910 o godzinie 9 rano z tym samym porządkiem dziennym.

1. Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1911.

Sprawozdawca generalny poseł Kozłowski.

2. Sprawozdanie komisyi dla reform agrarnych o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zaprowadzenia ubezpieczenia bydła.

Sprawozdawca poseł Paygert.

(P. T. **Staruch.** Reforma wyborcza na plac!) (Реформа виборча на пляц,)

Przyjdzie także!

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 53 po południu).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

108. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 11. listopada 1910.

TREŚĆ.

Spis petycyj.

Wniosek p. Szweda i tow. w sprawie uwolnienia od opłaty podatku konsumcyjnego mięsa z bydła dorzniętego.

Wniosek p. Szweda i tow. o zniesienie podatku klasowo domowego od mieszkań z 1 i 2 izb mieszkalnych.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Cielucha i tow. w sprawie budowy szkoły w Olszówce.

Protest posłów klubu rusko-ukraińskiego przeciw z regulaminem niezgodnemu postępowaniu, jakie miało miejsce na 107 posiedzeniu dnia 10 listopada 1910.

Oświadczenie JE Marszałka krajowego w sprawie wniesionych zarzutów przeciw protokołowi 105. posiedzenia.

Głos p. Skwarki z zapytaniem do JE. Marszałka krajowego w sprawie sposobu prowadzenia narad, przemówień posłów i spisywania protokołów i stenograficznych sprawozdań.

Odpowiedź JE. Marszałka krajowego na powyższe zapytanie.

Dalszy ciąg rozpwy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1911. Głos p. Witosa.

Głos p. Petruszewicza z zapowiedzeniem wniesienia imieniem posłów klubu rusko-ukraińskiego protestu przeciw ważności dzisiejszych rozpraw Sejmowych.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 44 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni.**

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki.**

Sekretarze: Mieczysław **Urbański,** Stanisław Henryk hr. **Badeni,** Jan **Wasung,** Zacharyasz **Skwarko.**

Obecnych posłów: 136.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 107 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Proszę o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*

5777. L. s. 7881. Gm. Głuchowiec przez posła Merunowicza o zapomogę na budowę studni — do Wydziału kraj.

5778. L. s. 7882. Rada szkolna miejscowa w Kutach z petycyą grona nauczycielskiego przez posła Tracza o przeniesienie do II. kl. płac. — do Wydziału kraj

5779. L. s. 7883. Magistrat m. Brodów przez posła Salę w sp. budowy dróg wodnych — do kom. wodnej.

5780. L. s. 8884. Julia Jankowska, wdowa po naucz. Sambor przez posła Skarbka o podwyższenie zaopatrzenia — do kom. szkolnej.

Marszałek Proszę o odczytanie wniosków i interpelacyi.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*

Wniosek p. Szweda i tow. w sprawie uwolnienia od opłaty podatku konsumcyjnego mięsa z bydła dorżniętego.

Wniosek p. Szweda i tow. o zniesienie podatku klasowo-domowego od mieszkań z 1 i 2 izb mieszkalnych.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Cielucha i tow. w sprawie budowy szkoły w Olszówce.

Marszałek. Pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z następnych posiedzeń.

Interpelacyę zaś odstąpię p. Komisarzowi rządowemu.

Marszałek. Proszę o odczytanie wniesionego protestu.

Sekretarz p. **Skwarko** (*czyta*):

Do

Jeho Ekscelencyi Stanisława hr. Badenioho
Marszałka krajewoho
u Lwowi.

Pidpysani posły sojmu krajewoho, koroliwstwa Hałyczyny i Wołodymyryi z wełykim kniaziwstwom Krakiwskym wnosiat otsym pomysły §. 76. regulaminu sojmowoho ślidujuczyj

Protest

proty nezhidnoho z regulaminom postupowania, jake zajszło dnia 10. padołysta 1910 r. na 107 zasidaniu I. sesyi IX. perioda Sojmu Hałyckoho.

Z osibna:

Stwerdżajemo, szczo w czasi mnymych narad na tim zasidaniu poczawszy wid

До

Єго Ексцелєнциї Станислава гр. Баденього, Маршалка краєвого
у Львові.

Підписані посли Соїму галицкого Королівства Галичини і Володимириї з Великим Князівством Краківским вносять отсим по мисли §. 76. регуляміну соймового

Протест

проти незгідного з регуляміном поступованя, яке зайшло дня 10. падолиста 1910 р. на 107 засїданю I сесиї IX. періода Соїму галицкого.

З' осібна:

Ствердїаємо, що в часі мнимих нарад на тім засїданю почавши від 1. то-

I. toczky porjadku dnewnoho panuwaw w sali takyj hamir wid kryku, swystiw, trub, czynel i bytia pultamy, szczo buło fizyczno nemożływym czuty szczo howoryły besidnyky.

Dokazom toho stenogram zasidania. Zbilsze czym dwuhodynnoji besidy posła Dra Kostia Ławyckoho, stenografy zmohły złowyty na papir ledwy kilka reczeń i kincewyj jeji ustup pidczas wyhołoszenia kotroho obstrukcja na chwylu buła wtychła. Posoł Dolińskyj dyktowaw swoju besidu na trybuni stenografom do ucha, a nichto z posłiw ne czuw z joho besidy ani odnoho słowa.

Mymo seho Jeho Eksc Marszałok krajewyj ne zamknenuw zasidania, na protyw wyraznych postanow §. 49. i ślidujuczych sojmowoho regulaminu wiw dalsze narady pidczas ohłuszajuczoho hamoru — z wyraznym naruszeniem praw posolskich i awtoritetu Sojmu.

Suproty nawedennoho stanu riczy narady dnia 10 padołysta 1910 pidczas 107 zasidania sojmowoho sut' oczewydno newažnymy, szczo otsym stwerdzujemo naszym protestom z wneskom na widczytanie joho na najbłyzszim zasidaniu i dołuczenia do protokołu narad.

Ławyckyj,
Petruszewycz, Kiweluk, Kuroweć, Sodomora, Skwarko, Wynnyczuk, Dumka, T. Staruch, A. Staruch, Makuch, Sandulak.

чки порядку дневного панував в сали такий гамір від крику, свистів, труб, чинель і битя пультами, що було фізично неможливим чути, що говорили бесїдники,

Доказом того стенограм засїданя. З' більше чим двогодинної бесїди посла Дра Костя Левицкого стенографи змогли зловити на папір ледви кілька речень і кінцевий єї уступ, підчас виголошеня котрого обструкция на хвилю була втихла. Посол Долїнский диктував свою бесїду на трибунї стенографом до уха, а нїхто з послів не чув з єго бесїди анї одного слова.

Мимо сего Єго Ексц. Маршалок краєвий не замкнув засїданя, но против виразних постанов §, 49 і слїдуючих соймового регуляміну вів дальше наради підчас оглушаючого гамору, з виразним наруценєм прав посольских і авторітету Сойму.

Супроти наведеного стану річи наради дия 10. падолиста 1910 підчас 107 засїданя соймового суть очевидно неважними, що отсим ствердкуємо нашим протестом з внеском на відчитаює єго на найблизшім засїданю і долученя до протоколу нарад.

Левицкий,
Петрушевич, Кивелюк, Куровець, Содомора, Сквако, Винничук, Думка, Т. Старух, А. Старух, Макух, Сандуляк.

Marszałek. Protest ten będzie dołączony do protokołu dzisiejszego posiedzenia i z dnia 10 b. m.

W sprawie zarzutów wniesionych przeciw protokołowi z 105. posiedzenia zarządziłem odpowiednie dochodzenia i jak już wczoraj powiedziałem, oświadczę Izbie później moje postanowienie w tym względzie, aż do tego zaś czasu sprawa protokółu pozostaje w zawieszeniu.

P. Skwarko. Proszu o hołos w ciły postawłenia zapytania do JE. p. Marszałka.

Прошу о голос в цїли поставленя запитаня до Є. Е. Маршалка.

Marszałek. Głos ma p. Skwarko.

P. **Skwarko.** Ja pozwalaju sobi w sprawi traktowania regulaminu zwernuty kilka pytań do JE. p. Marszałka.

Ne choczu pidnosyty toho, szczo aż do wybuchu czynnoji obstrukcyi ne buło w zwyczaju, szczoby poodynoki besidnyky wychodyły na mownyciu i z mownyci promawlały a ne buło zwyczaju takoż, szczoby nawit w czasi promow sprawozdawciw, stenografy wychodyły na mownyciu, tilky nawit pry referatach sprawozdawciw stenografuwały zi swojich miść.

Odnak szcze ti podii mohłyby sia daty oprawdaty na pidstawi regulaminu, ałe ne

Я позваляю собі в спраі трактованя регуляміну звернути кілька питянь до Є. Е. п. Маршалка.

Не хочу підносити того, що аж до вибуху чинної обструкциї не було в звичаю, щоби поодинокі бесїдники виходили на мовницю і з мовницї промавляли, а не було звичаю також, щоби навіть в часї промов справоздавців, стенографи виходили на мовиицю, тільки навіть при рефератах справоздавців стенографували зі своїх місць.

Однак що ті події моглиби ся дати оправдати на підставі регуляміну,

znaju, bo nema nijakoji postanowy w regulamini sojmowim, jakby oprawdaty taki fakty, szczo w czasi promow i sprawozdawciw i besidnykiw na mownycy poodynoki posły, kotri ne sut ani sprawozdawciamy ani besidnykamy wychodiat ciłkom dowilno na mownyciu, tam obstupujut i styskajut besidnyka, wdajut sia w dyskusju z nym, pereszkadżajut jemu riżnymy okłykamy i tworjat tam riżni grupy.

Toho faktu jak raz ne znaju, jakoju postanowoju regulaminu oprawdaty.

Jakim otże prawom śmijut poodynoki posły, kotri ne sut ani besidnykamy, ani sprawozdawciamy wychodyty na mownyciu?

I dalsze: Czy wilno kożdomu posłowy w czasi promow sprawozdawciw i besidnykiw w kożdij chwyły wychodyty na mownyciu, a jesły ni to, szczo Wasza Ekscelencja zwołyt zarjadyty, szczoby to dalsze sia ne dijało.

Dalsze. Jesły to jest stan anormalnyj, nadzwyczajnyj, to czomuż w protokołach narad nihde ne podano, kotri posły wychodiat na mownyciu i tworjat tam grupy i zbihowysko.

Prosywbym Waszu Ekscelencju o pojasnenie tych spraw.

Dalsze. Na pidstawi § 6 regulaminu prysłuhuje Waszij Ekscelencji prawo a jest takoż i jeho obowiazkom jako predsidatela narad, nadzir i kontrola i wsiaki zarjadżenia w sprawi tocznoho i prawylnoho wedenia tak protokołu narad, jak i wsiakych stenograficznych sprawozdań. Czomuż otże stenograficzni sprawozdania ne konstatujut wyrazno, szczo wsi tzw. Zwischenrufy, okłyky sered besidy pp. Stojałowskoho, Górskoho i Dołyńskoho, wyhołoszuwunych z mownyci pochodyły wykluczno tilky wid tych posłiw, kotri w czasi tych promow znachodyły sia na mownyci zaraz pry dotycznych besidnykach.

Bo nakoły stenogramy toho ne konstatujut, to sut newirni i nedokładni tomu, bo roblat na czytaczach take wrażinie, szczo toti okłyky pochodiat wid posłiw i osib znachodiaczych sia poza mownyceju, szczo w tim Sojmi rozprawy widbuwajut sia zowsim prawylno, tak, szczo wsi posły znachodiaczi sia na sały czuły i mohły wsio czuty, a se jest neprawda, bo tych promow posły znachodiaczi sia na sały ne czujut i ne interesujut sia nymy i wid żadnoho z posłiw, znachodiaczych sia na sały taki okłyki ne pochodyły.

Dalsze: Jakym czynom możut posły maty dowirje do wirnosty i dokładnosty takych stenograficznych sprawozdań, koły

але не знаю, бо не ма нїякої постанови в регуляніні соймовім, якби оправдати такі факти, що в часї промов і справоздавцїв і бесїдників на мовнци поодинокі посли, котрі не суть анї справоздавцями анї бесїдниками виходять цїлком довільно на мовницю, там обступають і стискають бесїдника, вдають ся в дискусию з ним, перешкаджають єму ріжними окликами і творять там ріжні ґрупи.

Того факту як раз не знаю, якою постановою регуляміна оправдати.

Яким отже правом сьміють поодинокі посли, котрі не суть анї бесїдниками анї справоздавцями, виходять на мовницю?

І дальше: Чи вільно кождому послови в часї промов справоздавцїв і бесїдників в кождій хвили виходити на мовницю, а єсли нї, то що Вашя Ексцелєнция зволить зарядити, шоби то дальше ся не дїяло?

Дальше. Єсли то є стан анормальний, то чомуж в протоколах нарад нїгде не подано, котрї посли виходять на мовнцю і творять там ґрупи і збіговиско.

Просивбим Вашу Ексцелєнцию о поясненє тих справ.

Дальше. На підставі § 6. регуляміну прислугує Вашій Ексцелєнциї право, а єсть також і єго обовязком, яко предсїдателя нарад, надзір і контроля і всякі зарядженя в справі точного і правильного веденя так протоколу нарад ак і всяких стеноґрафічних справоздаиь. Чомуж отже стеноґрафічні справозданя не констатують виразно, що всї т. зв. Zwischenruf-и, оклики серед бесїди пп. Стояловского, Ґурского і Долїньского виголошуваних з мовницї походили виключно від тих послів, котрі в часї тих промов знаходили ся на мовницї зараз при дотичних бесїдниках.

Бо наколи стеноґрами того не констатують, то суть невірні і недокладні тому, бо роблять на читачах таке вражінє, що тоті оклики походять від послів і осіб знаходячих ся поза мовницею, що в тім Соймі розправи відбувають ся зовсїм правильно, так що всї посли, знаходячі ся на сали чули і могли чути, а се єсть неправда, бо тих промов посли знаходячі ся на сали не чують і не інтересують ся ними і від жадного з послів, находячих ся на сали такі оклики не походили.

Дальше: Яким чином можуть посли мати довїрє до вірности і докладности таких стеноґрафічних справоздань, коли

nichto z tych posłiw znachodziaczych sia na sały ne czuje tych promow besidnykiw.

Dalsze: jak możut rewidenty piśla regulaminu prowirjuwaty wirnist i dokładnist stenograficznych sprawozdań, koły nichto z tych rewidentiw z sały sojmowij ne może czuty tych promow, a ne perebuwaw na mownyci w czasi wyhołoszuwania tych promow i tomu ne mih ich czuty a nawit chotiajby chotiw buty na mownycy, to regulamin ne postanowlaje toho, szczo może buty na mownycy.

Dalsze: Słyby nawit ti osoby, kotri sut piśla regulaminu pokłykani do tocznoho wedenia obrad Sojmu chotiły kontroluwaty bih narad na mownycy, ne mohłyby sia tam zmistyty tak jak tam nema misca na bilsze jak 6 osib; tymczasom powynniby sia tam znachodyty: oden besidnyk, dwoch stenografiw, 3 rewidentiw, 2 sekretariw sojmowych, 1 sekretar kancelarji sojmowojii majuczyj zładżuwaty protokoł narad, razom otże 9 osib a ti ne mohłyby sia tam pomistyty.

(P. **Petruszewicz.** Treba rozszyryty trybunu!)

Ne zarjadżeno dosy tajnych zasidań i zasidania sut jawni, ergo ne łysz posłam ałe takoż dnewnykarskym sprawozdawciam i publyci znachodiaczij sia na galeryi powynen buty tok obrad dostupnym, powynno sia im zrobyty możnist, szczoby wsio czuły, a tymczasom netilky dnewnykarski sprawozdawci, publyka, ałe nawit posły na sały ne mohły niczo z tych promow czuty.

Dalsze: Czy i z jakoji racji uważaje Wasza Ekscelencya za wkazane i widpowidne, szczo taki promowy, kotrych posły na sały sojmowij, sprawozdawci dnewnykarski i publyka ne czujut, nadajut sia do uniatia w stenogramy.

Koły znajemo do seho czasu, szczo pidczas czynnoji obstrukcji promowa chotiajby buła wyhołoszena najhołośnijszym hołosom, ne mohła buty czuta nawit czerez osoby, kotri majut najlipszyj słuch i kotri chotiły i syłuwałyby sia nawit' czuty.

I meni zdaje sia szczo kołyby tak Eselencja Pan Marszałok pid szlachockym słowom czesty i jako ćisarskyj marszałok na cześt' swoju maw ziznaty, szczo besidnykiw buło czuty szczo marszałok ich czuje, to zapereczywby, szczo czuw ich promowy. A szczo tak buło to znaczyt szczo posły ne czujut' i szczo marszałok ne czuje promow wyhołoszenych z mownyci i besidnyky z mownyci ne czujut Ekselencji p.

ніхто з тих послів, знаходячих ся на сали не чує тих промов бесїдників.

Дальше: Як можуть ревіденти після регуляміну провірювати вірність і докладність стенографічних справоздань, коли ніхто з тих ревідентів в сали соймовій не може чути тих промов, а не перебував на мовници в часї виголошуваня тих промов і тому неміг їх чути а навіть хотяйби хотїв бути на мовници, то регулямін не постановляє того, що може бути на мовници.

Дальше: Слиби навітя ті особи, котрі суть після регуляміну покликанї до точного веденя обрад Сойму, хотїли контролювати хід нарад на мовници, не моглиби ся там змістити так як там нема місьця на більше як 6 осіб, тимчасом повинніби ся там находити: один бесїдник, двох стенографів, 3 ревідентів, 2 секретарів соймових, 1 секретар канцелярії соймової, маючий зладжувати протокол нарад, разом отже 9 осіб а ті не моглиби ся там помістити.

(Треба розширити трибуну!)

Не заряджено доси тайних засїдань і засїданя суть явні, ergo не лиш послам, але також дневникарским справоздавцям і публиці, знаходячій ся на галєрії повинен бути ток обрад доступним, повинно ся їм зробити можність, щоби все чули, а тим часом не тільки дневникарскі справоздавцї, публика але навіть посли на сали не могли нїчо з тих промов чути.

Дальше: Чи і з якої рациї уважає Ваша Ексцелєнцня за вказане і відповідне, що такі промови, котрих посли на сали соймовій, справоздавцї дневникарскі і публика не чуютя, надають ся до унятя в стенограми.

Коли знаємо до сего часу, що підчас чинної обструкциї промова хотяйби була виголошена найголоснійщим голосом, не могла бути чута навітя через особи, котрі мають найлїпший слух і котрі хотїли і силували ся навіть чути.

І менї здає ся, що колибн так Ексцелєнция Пан Маршалок під шляхоцким словом чести і яко цїсарский маршалок на честь свою мав зізнати, що бесїдників було чути, що маршалок їх чує, то заперечивби, що чув їх промови. А що так було, то значить що посли не чують і що маршалок не чує промов виголошених з мовницї і бесїдники з мовницї не чуютя Ексцелєнциї п. Маршалка,

marszałka, na se dokazy znachodiat sia w stenograficznych sprawozdaniach i protokołach narad.

I tak piśla stenograficznych sprawozdań p. Stojałowskyj w czasi swojeji besidy widczytywaw duże bohato dokumentiw urjadowych bez poperednoho pryzwołenia Exelenciji Marszałka, kotryj powynen buw ślidyty piśla regulaminu sojmowoho.

(P. **Stojałowski.** To ne buły dokumenta).

Abo p. Stojałowskyj sam uznaw, szczo nadarmo jemu buło udawaty sia zasiahnuty toho pryzwołenia wid Exelencji Marszałka a z druhoji storony znow sam Exelencja Marszałok kołyby buw czuw, szczo p. Stojałowskyj widczytuje ti dokumenta piśla regulaminu sojmowoho zwernuwby jemu uwahu szczo ne maje pryzwołenia na te.

To sia ne stało i to świdczyt' szczo Marszałok besidnyka Stojałowskoho ne czuw, a p. Stojałowskyj znaw szczo ne potrebuje udawaty sia do Waszoji Exelencji po takie pryzwołenje, bo Wasza Exelencja by toho ne czuły.

W protokoli narad podano, szczo Wasza Exelencja stukały try razy swojeju buławoju, tymczasum stenograficzni sprawozdania ne konstatujut' toho, ałe skazały szczo poseł Stojałowskyj dalsze howoryw.

Abo Wasza Exelencja ne znały szczo p. Stojałowski ne skińczyw i dalsze howoryt' i dlatoho stukały buławoju chotiaczy prystupyty do zamknenia zasidania, aż doperwa wzderżały sia koły sia perekonały, szczo Stojałowskyj szcze howoryt, a p. Stojałowskyj dalsze howoryw i ne czuw stuknenia buławy.

To znaczyt', szczo Exelencja ne czuw besidnyka na mownycy, a besidnyk ne czuw stuknenia buławy.

W dnewnykach pojawyły sia sprawozdania z rozpraw w Sojmi chotiaj ani odyn dnewnykarskyj sprawozdaweć w czasi czynnoji obstrukcji ne mih czuty ani odnoho słowa, kotori wyhłaszały besidnyki.

Czy Wasza Exelencja mohut maty sposib rozślidyty kwestju, na jakij pidstawi pojawlajut sia w dnewnykach sprawozdania z dyskusji w tim sojmi?

Jak mohut' w zahali dnewnyky informuwaty suspilnist' pro tok rozpraw w sojmi, koły ani odyn zi sprawozdawciw żadnych rozpraw ne czuw.

Musiat zatym tiji sprawozdania operatyś na inszych pidstawach.

A jaki sut' to pidstawy i czy ony sut sprawedływi?

на се докази находять ся в стенографічних справозданях і протоколах нарад.

І так після стенографічних справоздань п. Стояловский в часі своєї бесіди відчитував дуже богато документів урядових без попереднього призволеня Ексцелєнції Маршалка, котрий повинен був слідити після регуляміну соймового,

(То не були документа).

Або п. Стояловский сам узнав, що надармо єму було удавати ся засягнути того призволеия від Ексцелєнції Маршалка, а з другої сторони знова сам Ексцелєнция Маршалок, колиби був чув, що п. Стояловский відчитує ті документа, після регуляміну соймового звернувби єму увагу, що не має призволеня на те.

То ся не стало і то сьвідчить, що Маршалок бесїдника Стояловского не чув, а п. Стояловский знав, що не потребує удавати ся до Вашої Ексцелєнції по таке призволенє, бо Ваша Ексцелєнция би того не чули.

В протоколї нарад подано, що Ваша Ексцелєиция стукали три рази своєю булавою, тимчасом стенографічні справозданя не констатують того, але сказали, що посол Стояловский дальше говорив.

Або Ваща Ексцелєнция не знали, що п. Стояловский не скінчив і дальше говорить і длятого стукали булавою, хотячи приступити до замкненя засїданя, аж доперва вздержали ся, коли ся переконали, що говорить, а п. Стояловский дальше говорив і не чув стукненя булави.

То значить, що Ексцелєнция не чув бесїдника на мовници, а бесїдник не чув стукненя булави.

В двевниках появили ся справоздаия з розправ в соймі, хотяй ані один дневникарский справоздавець в часї чинної обструкції не міг чути ані одного слова, коті виголошували бесїдники.

Чи Ваша Ексцелєнуия можуть мати спосіб розсьлїдити квестию, на якій підставі появляють ся в дневниках справоздаия з дискусиї в тім Соймі?

Як можуть взагалї диевники інформувати суспільність про ток розправ в Соймї, коли анї одни з справоздавців жадних розправ не чув.

Мусять затим ті справозданя оператись на иньщих підставах.

А які суть то підстави і чи нои справедливі?

I jak Wasza Ekscelencja może ustałyty tii pidstawy dla informowania publycznosty w dnewnykach?

Dalsze korespondencja sojmowa, to je protokoły korespondentiw sojmowych sut' tendencyjno wydani, tak szczo taki okłyki, kotori charakteryzujut stan w sojmi i kotoriby mohły wpłynuty naj ważnist' tych sprawozdań sut' opuszczeni.

Naprymir w czasi wczerajszoji besidy p. Lewicki skazaw meży inszymy „w mojej promowi, kotroji na żal sojm ne mih czuty", na to p. Pastor zowsim hołosno widozwaw sia tak, szczo czuły sprawozdawci dnewnykarski: „Naturalnie, pewnie, że nie mogli słyszeć".

Charakteryzuje se stan weresku w Sojmi a to opuszczeno w protokołach stenograficznoji korespondencyi i ne wyjszło niczo w informacyjach gazetiarskych do publycznosty.

Dalsze ja peredwczera skazaw szczo protokoły stenograficzni sut' newirni i nedokładni, szczo meni na podstawi regulaminu sojmowoho jako posłowy wilno konstatowaty bo wilno stenogramy perehladaty.

Je superecznist' meży stenogramom a protokołom narad.

Wczera wże ja wnis zakyd, szczo do protokołu narad nyni że korystajuczy z regulaminu choczu pereprowadyty zistawłenie superecznosty meży protokołom narad, a protokołom stenograficznym.

I tak napered w stenograficznych sprawozdaniach w czasi wybuchu obstrukcji 7. seho misiacia zowsim perepuszczeno taki słowa, jak „hańba, żadajemo reformy wyborczoj, protestujemo", pidczas koły nawit w gazeti urjadowoji i w inszych gazetach kotori sprawozdania swoji operły na protokołach biura korespondencyjnoho wsi ti słowa sia znachodiat; a preciń i biuro stenograficzne operaje sia na stenogramach sojmowych.

Mymo to stenogramy ne umistyły tych sliw, ałe po słowach „Głos ma poseł Piniński" zaraz pomiszczeno taki słowa:

„W chwili gdy przystąpiono do porządku dziennego Ukraińcy wydobywają instrumenta".

Jak smije buty szczoś podibnoho w protokoli pomiszczene, koły to je czynnist' fizyczna, ne diłajucza na słuch a mymo toho stenograficzni zapisky konstatujut' to.

A dalsze w stenograficznych sprawozdaniach podano wybuch obstrukcji 7. se-

І як Ваша Ексцелєнция може усталити ті підстави для інформованя публичности в дневниках?

Дальше кореспонденция соймова, то є протоколи кореспондентів соймових суть тенденційно видані, так, що такі оклики, котрі характеризують стан в Соймі і котріби могли вплинути на важність тих справоздань, суть опущені.

На примір в часї вчорашної бесїди п. Левийкий сказав між иншими в „в моїй промові, котрої на жаль сойм не міг чути", на то п. Пастор зовсім голосно відозвав ся так, що чули справоздавцї дневникарскі: „Naturalnie, pewnie, że nie mogli słyszeć".

Характеризує се стан вереску в соймі а то опущено в протоколах стенографічної кореспонденциї і не вийшло нїчо в інформациях газетярских до публичности.

Дальше я передвчера сказав, що протоколи стенографічні суть иевірні і недокладні, що менї на підставі регуляміну соймового яко послови вільно констатувати, бо вільно стенограми переглядати.

Є суперічність між стенограмом а протоколом нарад.

Вчера я вже внїс закид що до протоколу нарад, иинї же користаючи з регуляміну хочу перепровадити зіставлеиє суперечности межи протоколом нарад а протоколом стенографічним.

І так наперед в стенографічних справозданях в часї вибуху обструкциї 7. сего місяця зовсїм перепущено такі слова, як „ганьба, жадаємо риформи виборчої, протестуємо", підчас коли навіть в газетї урядовій і в инших газетах, котрі справозданя свої оперли на протолах бюра кореспонденційного всї ті слова ся знаходять, а преціньбюро стенографічне опирає ся на стенограмах соймових.

Мимо того стенограми не умістили тих слів, але по словах „Głos ma poseł Piniński" зараз поміщено такі слова:

„W chwili gdy przystąpiono do porządku dziennego Ukraińcy wydobywają instrumenta".

Як сміє бути щось подібного в протоколї поміщене, коли є то чинність фізична, не дїлаюча на слух, а мимо того стенографічні записки констатують то.

А дальше в стенографічних справозданях подано вибух обструкциї 7. се-

ho misiacia zaraz po słowach: „Głos ma p. Piniński“, pidczas koły w protokoli narad znachodyt sia to ne zaraz po udiłeniu hołosu Ekscelencji Pinińskomu, ałe aż piznijsze po wneseniu p. Urbańskoho na uwilnenie sprawozdawcia wid czytania, po ohłoszeniu wyślidu nad tym hołosowaniem, po widczytaniu iz sprawozdania wneseń komisyi.

I za dla toho je superecznist bo pokazuje sia, szczo abo w stenograficznych protokołach toj porjadok wybuchu obstrukcji ne buw na miscy abo w protokoli narad.

Ta chwyla ne je widpowidno unaocznena i z toho wychodyt superecznist, newirnist i nedokładnist.

Dalsze wychodyt perestawluwanie porjadku tych podij jakii tu w sojmi mały misce i można maty wrażinie, szczo tendencjeju protokołu narad je wysuwaty napered łysz taki riczy kotri dotyczat riczewych spraw tutky, dyskusji i rozpraw, a natomist wsiaki inszi wybuchy, kotri dominujut' w sojmi, widsuwaje dałeko ne zwertaje uwahy na nych.

Czerez te perestawlaje sia w czytaczach te psychiczne wrażinje i nastrij, bo czytacz, kotryj czytaje te napered, riczewu dyskusju, sprawozdanie, wnesenie, hołosowanie a potim doperwa prychodyt do toho szczo buw wybuch obstrukcji, ne maje toho wrażinia, ne ujawlaje sobie sered jakych widnosyn rozprawy widbuwały sia.

Otże można wnosyty, szczo te w protokoli narad świdomo i tendencyjno w toj sposib predstawłeno.

Dalsze, czomu stenograficzni sprawozdania ne uplastyczniajut należyto tych podij obstrukcyjnych tu w sojmi, czomu otże ne ujawniajut należyto melodji muzyki i czy Wasza Ekscellencja p. Marszałok ne zarjadywby dopownenia biura stenograficznoho i w zahali ciłoho aparatu tutky, kotryjby predstawlaw te szczo dominujet tu w sojmi, se je ciłu muzyku i tii melodji. (*Wesołość*).

Dalsze proszu Waszu Fkscellencju, choczu jeszcze wykazaty superecznist meży stenogramamy a protokołom narad i znow nedokładnist samych sprawozdań stenograficznych.

I tak: w sprawozdaniach stenograficznych skazano szczo jak p. Stojałowskyj zameldowaw sia do hołosu, szczo „Marszałek udziela mu głosu“ i szczo „w tej chwili następuje spokój w Izbie“.

го місяця зараз по словах: „Głos ma p. Piniński“, підчас коли в протоколї нарад знаходить ся то не зараз по удїленю голосу Ексцельнциї Пінїньскому, але аж пізнїйше по внесеню п. Урбаньского на увільненє справоздавця від читаня, по оголошеню висліду над тим голосованєм, по відчитаню із справозданя внесень комісиї.

І задля того є суперечність, бо показує ся, що або в стенографічних протоколах той порядок вибуху обструкциї не був на місци або в протоколї нарад.

Та хвиля не є відповідно унаочнена і з того виходить суперечність невірність і недокладність.

Дальше виходить переставлюванє порядку тих подій, які ту в соймі мали місце і можна мати вражінє, що тенденциєю протолу нарад є висувати наперед лиш такі річи, котрі дотичать річевих справ тутки, дискусиї і розправ, а натомість всякі инші вибухи, котрі домінують в соймі, відсуває далеко, не звертає уваги на них.

Через те переставляє ся в читачах те психічне вражінє і настрій, бо читач, котрий читає те наперед, річеву дискусию, справозданє, внесенє, голосованє, а потім доперва приходить до того, що був вибух обструкциї, не має того вражіня, не уявляє собі серед якнх відносин розправи відбували ся.

Отже можна вносити, що те в протоколї нарад сьвідомо і тенденційно в той спосіб представлено.

Дальше чому стенографічні справозданя не уплястичняють належито тих подій обструкційних ту в соймі, чому отже не уявняють належито мельодиї музики і чи Ваша Ексцельнца п. Маршалок не зарядивби доповненя бюра стенографічного і в загалї цїлого апарату тутки, котрийби представляв те, що домінує ту в соймі, се є цїлу музику і ті мельодиї.

Дальше прошу Вашу Ексцелєнцию, хочу єще виказати суперічність між стенограмами а протоколом нарад і знов недокладність самнх справоздань стенографічних.

І так: в спуавозданях стенографічних скязано, що як п. Стояловский земельдував ся до голосу, що „Marszałek udziela mu głosu“ і що „w tej chwili następuje spokój w Izbie“.

Tak je w stenograficznych sprawozdaniach.

Otże doperwa do udiłenia hołosu p. Stojałowskomu nastupuje supokij w Palati; a w protokoli narad je inaksze:„ w czasie udzielenia przez Marszałka głosu p. Stojałowskiemu panuje spokój w Izbie“.

Neprawda, bo wychodyt pisla stenograficznych sprawozdań szczo udiłenie hołosu p. Stojałowskomu nastupyło sered muzyky, a piśla protokołu narad wychodyt, szczo todi koły udiluwano hołosu p. Stojałowskomu buw spokij, otże kożdyj w sojmi czuw jak sia jomu hołosu udiłało.

Otże je nedokładnisł, je superecznist i w zahali protokoł narad robyt wrażinje szczo toj porjadok je tak zistawluwanyj szczoby tii charakterystyczni momenty uneocznyty i wkazuwaty szczo zowsim prawylno wychodyt na jaw.

Dalsze piśla stenograficznych sprawozdań wychodyt szczo p. Stojałowskyj rozpoczaw swoju promowu z ławky.

Ne unaoczneno łysz tam, szczo ne zaczaw iz swoho misca posolskoho łysz z misca pryznaczenoho tut w sojmi dla epyskopa Czechowycza, otże z newłastywoho miścia.

Toho nema ni w sprawozdaniach stenograficznych ni w protokoli narad.

Natomist je zhadka, je ujawłenie w stenograficznych sprawozdaniach, szczo p. Stojałowskyj rozpoczaw promowu z ławky, a w protokoli narad je łysz widrazu skazane, szczo „przemawia p. Stojałowski z mownicy“ a o tim szczo promawlaje z ławky i z kotroho miścia nema zhadky.

Dalsze, nawit i tota zhadka w stenograficznim sprawozdaniu o kotrij ja poperedno skazaw szczo „w tej chwili następuje spokój w Izbie“ po udiłeniu hołosu p. Stojałowskomu, je doperwa piznijsze dodatkowo wstawłena tak szczo można skonstatowaty szczo zminenym pyśmom, dalsze szczo zminena taja barwa, kolor toho pyśma a opiśla znowu z dalszych śliw kotri sia nachodiat w sprawozdaniu stenograficznim imenno: „po pierwszych słowach p. Stojałowskiego: Wysoki Sejmie“ dodano w stenograficznim sprawozdaniu: „wrzawa na ławach posłów ukraińskich, rozpoczyna się na nowo dzwonienie, trąbienie, gwizdanie i bicie pulpitami, które trwają dalej“.

Ałe kożdyj może sia perekonaty szczo

Так є в стеногрaфічних справозданях.

Отже доперва по удїленю голосу п. Стояловскому наступає супокій в Палатї, а в протоколї нарад є инакше: „w czasie udzielenia przez Marszałka głosu p. Stojałowskiemu panuje spokój w Izbie“.

Неправда, бо виходить пісьля стеногрaфічних справоздань, що удїленє голосу п. Стояловскому наступило серед музики, а пісьля протоколу нарад виходить, що тодї, коли удїлювано голосу п. Стояловскому був спокій, отже кождий в соймі чув, як ся єму голосу удїляло.

Отже є недокладність, є суперечність і в загалї протокол нарад робить вражінє, що той порядок є так зіставлений, щоби ті характеристичні моменти унаочнити і вказувати, що зовсїм правильно виходать на яв.

Дальше після стеногрaфічних справоздань виходить, що п. Стояловский розпочав свою промову з лавки.

Не унаочнено лиш там, що не зачав із свого місуя посольского, лиш з місця призначеного тут в соймі для епископа Чеховича, отже з невластивого місця.

Того нема нї в справозданях стеногрaфічних ні в протоколї нарад.

Натомість є згадка, є уявлене в стеногрaфічних справозданях, що п. Стояловский розпочав промову з лавки, а в протоколї нарад є лиш відразу сказане що, „przemawia p. Stojałowski z mownicy“, — а о тїм, що промавляє з лавки і з котрого місця нема згадки...

Дальше, навіть і тота згадка в стеногрaфічнім справозданю, о котрій я попередно сказав, що „w tej chwili następuje spokój w Izbie“, бо по удїленю п. Стояловскому, є доперва пізнїйше додатково вставлене так, що можна сконстатувати, що зміненим письмом, дальше що змінена та барва, кольор того письма а опісля знова з дальших слів, котрі ся находять в справозданю стеногрaфічнім іменно: „po pierwszych słowach p. Stojałowskiego: Wysoki Sejmie“, додано в стеногрaфічнім справозданю „wrzawa na ławach posłów ukraińskich, rozpoczyna się na nowo dzwonienie, trąbienie, gwizdanie i bicie pulpitami, które trwają dalej„.

Але кождий може ся перекonати,

toti własno notatky zistałydodani doperwa piznijsze i zowsim inszym pyśmom.

Otżeż ne pochodiat wid toho samoho stenografa kotryj stenografowaw besidu dotycznoho posła łysz zowsim z inszoji ruky.

Ergo możnoby wnosyty, szczo to w jakijś tendencji potomu dodano, czy dla toho szczoby wytworyty bilszu zhidnist protokołiw stenograficznych z protokołom narad czy dla czohoś inszoho — ne znaju.

Ałe w kożdim razi o tim szczo słowa: „wrzawa wybucha na nowo“... i t. d. pochodyt z inszoji ruky i w piźnijszim czasi świdczyt, szczo nawit i w tim miscy po udiłeniu hołosu p. Stojałowskomu ne buło tych śliw: „w tej chwili następuje spokój w Izbie“ i doperwa pisnijsze dodano ich.

A dalsze wychodyt szczo w zahali nijakoji notatky widnosiaczoji sia do obstrukcji, ni druhoji, ne powynno buty i szczo w czasi udiłenia hołosu p. Stojałowskomu i rozpoczatia jeho promowy ne buło supokoju w Pałati.

W dijnosty mała sia ricz tak, szczo toj supokij w Pałati nastupyw doperwa w tij chwyły, koły p. Stojałowskyj perekonawszy sia na miscy p. Czechowycza szczo ne możno tutki sered tych okrykiw promawlaty, perechodyw na mownyciu i w czasi toho perechodu na mownyciu nastupyw chwyłewyj supokij tak, szczo ony ustały doperwa z chwyłeju koły p. Stojałowskyj wyjszow na mownyciu.

Takyj je faktycznyj, prawdywyj stan riczy!

Dalsze w protokoli narad je podane szczo: „przy końcu przemówienia p. Stojałowskiego przez chwilę trwał spokój“.

Otże pered ukinczeniem p. Stojałowskym jeho promowy.

Tymczasom w sprawozdaniu stenograficznim nihde toho ne skonstatowano, protywno tam je unaoczneni wyrazy szczo toj supokij doperwa nastupyw po ukińczeniu czerez p. Stojałowskoho promowy ciłkowyto.

Dalsze w protokoli narad tak je skazano:

„Trzykrotne stuknięcie, poczem napowrót powstaje wrzawa, gwizdy i t. p. p. Stojałowski mówi dalej i kończy.“

Otże piśla protokołu narad wychodyłoby, szczo p. Stojałowskyj po spokoju dalsze howoryw. Tymczasom se ne je prawda, szczo wykazujut stenograficzni sprawozdania.

що тоті власне нотатки зістали додані доперва пізнійше і зовсім иншим письмом.

Отжеж не походять від того самого стенографа, котрий стенографував бесіду дотичного посла, лиш зовсім з иншої рукн.

Ergo можнаби вносити, що то в якійсь тенденції потому додано, чи длятого щоби внтворнти більшу згідність протоколів стенографічних з протоколом нарад чи для чогось иншого — не знаю.

Але в кождім разї о тім що слова: „wrzawa wybucha na nowo i t. d.“ походить з иньшої руки і в пізнїйшім часї сьвідчить, що иавіть і в тім місци по удїленю голосу п. Стояловскому не було тих слів: „W tej chwili następuje spokój w Izbie“ і доперва пізнїйше додано їх.

А дальше виходить, що в загалї нїякої нотатки відносячої ся до обструкції, нї другої, не повиннo бути і що в часї удїленя голосу п. Стояловскому і розпочатя єго промови не було супокою в Палатї.

В дїйсности мала ся річ так, що той супокій в палатї наступив доперва в тій хвили, коли п. Стояловский переконавши ся на місци п. Чеховича, що не можна тутки серед таких криків промовляти, переходив на мовницю і в часї того переходу на мовницю наступив хвилевий супокій так, що они устали доперва з хвилею, коли п. Стояловский вийшов на мовницю.

Такий є фактичний, правдивий стан річи.

Дальше в протоколї нарад є подане, що „przy końcu przemówienia p. Stojałowskiego przez chwilę trwał spokój!“

Отже перед укінченєм п. Стояловским єго промови.

Тимчасом в справозданю стенографічнім нїгде того не сконстатовано, протнвно там є унаочнені вирази що той супокій доперва наступив по укінченю через п. Стояловского промови цїлковито.

Дальше в протоколї нарад так є сказано:

„Trzykrotne stuknięcie, poczem napowrót powstaje wrzawa, gwizd i t. d. p. Stojałowski mówi dalej i kończy.“

Отже після протоколу нарад виходилоби, що п. Стояловский по спокою, дальше говорив. Тимчасом се є неправда, що виказують стенографічні справозданя.

Na storoni 128 zasidania 105 stenograficznych sprawozdań, taki łysz ja słowa skonstatowaw. Se je słowa w stenograficznych sprawozdaniach w besidi p. Stojałowskoho: „I on do tej olbrzymiej roboty, kiedy się“ dalsze dwi linii wykropkowani potomu „dopiero w połowie roku“ i połowyna ciłoji storony opuszczena.

Ti słowa je bez zwiazy, bez dumky. Se wkazuje, szczo nawit stenograf, kotromu p. Stojałowskyj do ucha kazaw, tych słiw ne czuw. Se pidnoszu w toji ciły, szczo besidnyk p. Stojałowskyj może sam dopysaty w stenogrami.

На сторонї 128 засїдання 105 стенографічних справоздань, такі лиш я слова сконстатував. Се є слова в стенографічних справозданях в бесїдї п. Стояловського. „I on do tej olbrzymiej roboty, kiedy się“..... дальше дві лїнії викропковані, потім „dopiero w połowie roku“ і половина цїлої сторони опущена.

Ті слова є без звязи, без думки. Се вказує, що навіть стенограф, котрому п. Стояловский до уха казав, тих слів не чув. Се підношу в тій цїли, що бесїдник п. Стояловский може сам дописати в стенограмі.

(P. **Stojałowski.** Ja czytałem, a co było czytane tego stenograf nie pisał.)

Ti słowa najlipsze wykazujut, szczo niczo ne buło czytane.

Ті слова найлїпше виказують, що нїчо не було читане.

Dalsze na storoni 139 stenograficznoho sprawozdania z 105 zasidania w besidi p. Stojałowskoho znachodiat sia taki słowa: „Chaji Strauch Wasserhartowej“.... na tim urywaje i połowyna storony je wilna i se znow wkazuje, szczo stenograf ne mih czuty besidy p. Stojałowskoho.

Дальше на сторонї 139 стенографічного справозданя з 105 засїданя в бесїдї п. Стояловского знаходять ся такі слова: „Chaji Strauch Wasserhartowej“.... на тім уриває і половина сторони є вільна і се знов вказує, що стенограф не міг чути бесїди п. Стояловского.

Na storoni 160 stenograficznych sprawozdań 105 zasidania, tak sia stenogramy predstawlajut: „W ręku człowieka uczciwego i porządnego“ piźnijsze w skopkach „wrzawa“ a potomu, „a nie w rękach arendarzy“.

На сторонї 160 стенографічних справоздань 105 засїданя, так ся стенографами представляють „W ręku człowieka uczciwego i porządnego“ пізнїйше в скопках „wrzawa“ а потому „a nie w rękach arendarzy“.

Wkazuwałob se na to, ta prymitka subjektywna stenografa mohłaby wkazuwaty na se, dlatoho szczo ne podaje zwidky tota „wrzawa“ pochodyła, bo mohła pochodyty abo zi storony obstruentiw, abo zi storony bilszosty, kotra ne obstruowała, łysz prysłuchuwała sia mnymyj rozprawi, otże czy ta „wrzawa“ pochodyt wid obstruentiw, czy uczastnykiw w dyskusyi sojmowij.

Вказувалоб се на то, та замітка субєктивна стенографа моглаби вказувати на се, длятого, що не подає, звідки тота „wrzawa“ походила, бо могла походити або зі сторони обструентів, або зі сторони більшости, котра не обструовала, лиш прислухувала ся мнимий розправі, отже чи та „wrzawa“ походит від обструентів чи учасників в дискусиї соймовій.

Kołyby wona mała oznaczaty, szczo pochodyt wid uczastnykiw w rozprawach sojmowych, to robyłaby takie wrażenie, szczo rozprawa widbuła sia zowsim normalno, szczo uczastnykiw interesuje, a tymczasom tak ne buło i wsi Panowe znajut, — byty może, szczo „wrzawa“ małaby pochodyty wid tych dwoch czy troch besidnykiw na mownycy, ałe to treba buło skonstatowaty, bo toby świdczyło, szczo dwoch czy troch besidnykiw mohły czuty, a ne ynszy posły.

Колиби она мала означати, що походить від учасників в розправах соймових, то робилаби таке вражінє, що розправа відбула ся зовсїм нормально, що учасників інтересує. А тимчасом так не було і всї Панове знають, — бути може, що „wrzawa“ малоби походити від тих двох чи трох бесїдників на мовници, але то треба було сконстатувати, бо тоби сьвідчило, що двох чи трох бесїдників могли чути, а не инші посли.

Tak znowu na storoni 187 seho sprawozdania mały taku samu tendencyu słowa „hałas i wrzawa w dalszym ciągu“, ne znaty, czy wid tych szczo brały uczaść w rozprawi, czy wid obstruentiw.

Так знова на сторонї 187 сего справозданя мали таку саму тенденцию слова „hałas i wrzawa w dalszym ciągu“ не знати чи від тих, що брали участь в розправі чи від обструентів.

Na storoni 234 je taki słowa „które się popełnia w brew możności“ i znowu prymitka w skopkach „brawo“.

На сторонї 234 є такі слова, „które się popełnia wbrew możności“ і знова примітка в скопках „brawo“.

I to słowo „brawo“ maje znow takie same znaczinie jak poperedni słowa.

Newirno, nedokładno, sprawozdanie stenograficzne predstawlaje chid pod'ij i wykłykuje takie wrażenie, jakoby rozprawidbuwały sia prawelno.

Takie same znaczenie na storoni 280 maje po słowach p. Stojałowskoho „by gospodarka krajowa była złą“ prymitka, „ale mogłaby być lepszą“.

Abo na storoni 271 toho samoho sprawozdania po słowach „nie wyszła tak całkiem z dobrego serca Panów od konserwy“ stenograf podaje swoju prymitku: „**Głosy:** tylko Panów konserwatystów proszę nie naruszać.“ (*Wesołość*).

Otże „głosy“ a „proszę“. I tak znow stenograf sugeruje tut „wesołość“ tak jakoby rozprawa widbuwała sia prywatno i to je własne nedokładne, newirne, poprostu pidrobluwanie ciłoho obrazu podiji tut w Sojmi.

Dalsze na storoni 285 znow w tij samij besid'i p. Stojałowskoho je tak „wówczas marszałek Badeni“ potomu dwi linii wytoczkowani i „następnie wrócił jako projekt“.

Se bez dumky i bez zwiazy dowodyt, szczo nawit stenograf, kotromu p. Stojałowskyj do ucha howoryw, ne czuw jeho sliw.

Dalsze neprawdywe, newirne i nedokładne znaczinie maje prymitok stenografiw w znachodiaczych sia w słowach „hałas i wrzawa“ na storoni 290 zasidania 105 w besidi p. Stojałowskoho.

Bo czerez toti prymitky „hałas i wrzawa“ można buło wnosyty, szczo peredtym toji wrzawy i hałasu ne buło, a tymczasom se je ne prawda, bo ona trewała czerez ciłyj czas besidy p. Stojałowskoho.

A chto ne baczyw tych podij, to mih dumaty, szczo może uczastnyky z sali sojmowoji robyły wrzawu, dlatoho, szczo ne naznaczeno wid koho ona pochodyt.

Tymczasom chid podiji takyj buw, szczo p. Stojałowskyj sam w tij promowi pryznaw na storoni 307 stenograficznoho sprawozdania, tam de chotiw kazaty do „braci Rusinów“, ałe „cóż, kiedy taka wrzawa“, szczo do Pałaty Sojmowoji absolutno ne można howoryty.

Otżeż mawbym takych dokaziw na stwerdżenie newirnosty, nedokadnosty i protokołu narad i sprawozdań stenograficznych wykazujuczych dalszu superecznist duże bahato, kołyb ja chotiw storona za storonoju perechodyty protokoły stenograficzni i poriwnuwaty z protokołom narad, ałe ne

І то слово „brawo“ має знов таке саме значінє, як попередні слова.

Невірно, недокладно, справозданє стенографічне представляє хід подій і викликує таке вражінє, мовби розправи відбували ся праврльно.

Таке саме значінє на сторонї 280 по словах п. Стояловского „by gospodarka krajowa była złą“ примітка „ale mogłaby być lepszą“.

Або на сторонї 271 того самого справозданя по словах „nie wyszła tak całkiem z dobrego serca Panów od konserwy“ стенограф подає свою примітку „**Głosy.** Tylko Panów konserwatystów proszę nie naruszać“ (*Wesołość*).

Отже „głosy“ а „proszę“. І так знов стенограф сугерує тут „wesołość“ так, якби розправа відбувала ся правильно і то є власне недокладне, невірне, попросту підроблюванє цілого образу подій тут в Соймі.

Дальше на сторонї 285 зиов в тій самій бесїдї п. Стояловского є так „wówczas marszałek Badeni“ потім дві лїнії виточковані і „następnie wrócił jako projekt“.

Се без думки і без звязи доводить, що навіть стенограф, котрому п. Стояловский до уха говорив, не чув єго слів.

Дальше неправдиве, невірне і недокладне значінє має приміток стенографів в знаходячих ся словах „hałas i wrzawa“ на сторонї 290 засїданя 105 в бесїдї п. Стояловского.

Бо через тоті примітки „hałas i wrzawa“, можна було вносити, що передтим тої „wrzawa i hałasy“ не було, а тимчасом се є неправда, бо она тревала через цілий час бесїди п. Стояловского.

А хто не бачить тих подій, то міг думати, що може учасники з салї соймової робили wrzawy длятого, що не назначено, від кого она походить.

Тимчасом хід подій такий був, що п. Стояловский сам в тій промові признав на сторонї 307 стенографічного справоздаия, там де хотїв казати, до „braci Rusinów“, але „cóż, kiedy taka wrzawa“, що до Палати соймової абсолютно не можна говорити.

Отжеж мавбим таких доказів на ствердженє невірности, недокладности і протоколу нарад ї справоздань стенографічних, виказуючих дальшу суперечність дуже богато, колиб я хотїв сторона за стороною переходити протоколи стенографічні і порівнувати з протоколом

choczu dowsze muczyty Wysokoji Pałaty, wzhladno J. E. Marszałka i prosywbym, szczoby JE. Marszałok zariadyw rozślidżenie tych superecznostyj, tych newirnostyj i zariadyw na buducze, szczoby szczoś podibnoho ne mało miścia.

Ja skińczyw.

нарад, але не хочу довше мучити Високої Палати, зглядно Є. Е. Маршалка, і просивбим, щоби Є. Е. Маршалок зарядив розслїдженє тих суперечностий, тих невірностий і зарядив на будуче, щоби щось подібного не мало місця.

Я скінчив.

Marszałek. Według § 75 regulaminu, jako przewodniczący obradom Sejmu mam obowiązek, na zapytanie każdego z posłów dać odpowiedź, co do sposobu przewodniczenia.

Przedewszystkiem muszę oświadczyć, że prawo przemawiania mowców na trybunie jest najwyraźniej w regulaminie stwierdzone.

Czy poseł przemawia z trybuny, czy też z miejsca, jest zwyczajem, odkąd Sejm istnieje, że stenografowie przysuwają się jak najbliżej do mowcy i tam jego wywodów słuchają. Jeżeli to więc było dozwolone i stało się zwyczajem, że stenografowie przysuwają się do mowcy, przemawiającego z ławy poselskiej, nie mogę zabronić przysuwania się stenografów do mowcy, przemawiającego z trybuny, zwłaszcza jeżeli poseł przemawia cicho, tak jak np. wczoraj przemawiał p. Lewicki.

(**Głos.** Howoryw hołosno!)

Mnie się zdawało, że cicho — ale jestem człowiekiem i mogę się mylić — i w takim razie rzecz naturalna, że posłowie, którzy chcą się przysłuchać interesującym wywodom mowcy muszą się do niego zbliżyć.

Kwestya stenogramów należy do rewidentów, kwestya protokołu i jego sprostowania jest wyraźnie określona w regulaminie, i jeżeli było postawione żądanie zbadania rzeczy, zarządzę zbadanie i oświadczę w Izbie, czy i jakie zmiany zarządzę.

Nakoniec muszę jedną rzecz stwierdzić. Poseł Skwarko uczynił — zapewne ze stanowiska demokratycznego — różnicę między słowem szlacheckiem a innem. Szanując naturalnie każde zapatrywanie, a więc i to zapatrywanie szan. posła, że daleko ważniejsze jest słowo szlacheckie aniżeli inne, muszę oświadczyć, że w tej Izbie tej różnicy nie uznaję, i że polegam na słowie szanownego pos. Skwarki, jak na każdem innem.

Rzecz ta jest załatwiona — przystępujemy do porządku dziennego, to jest

(P. T. **Staruch.** Do reformy wyborczoji!)

(До реформи виборчої!)

do dalszej rozprawy ogólnej nad budżetem.

Głos ma zapisany z kolei p. Witos.

(W tej chwili powstaje na ławach klubu posłów ukraińsko-ruskich wrzawa, trąbienie, gwizdanie, dzwonienie i bicie pulpitami, które trwają dalej).

P. **Witos** *(z mownicy).* Wysoki Sejmie!

Dyskusya budżetowa prowadzona obecnie w tej Wys. Izbie nie różni się wpradzie wiele od rozpraw budżetowych w latach poprzednich, lecz za to odbywa się wśród niecodziennych okoliczności, dlatego też dla nas ma bardzo doniosłe znaczenie.

Jest ona niejako generalnym porachunkiem w tym Sejmie konserwatywnym szlacheckim w 50 rocznicę jego istnienia i działalności tego Sejmu, gdzie konserwatyści, mając ogromną przewagę liczebną dzięki niesprawiedliwej ustawie wyborczej i praktykom przy wyborach dokonywanych, sami robili dla siebie.

Tej bowiem garstki ludu, która się tu czasem dostała, mającej odmienne przekonanie polityczne, nie można przecież uważać za poważniejszą opozycyę, ale raczej za odzywający się niekiedy słaby głos sumienia, który oni bez wysiłku i skrupułu tłumili.

Tym, którzy w tym okresie tworzyli liczne ustawy i mieli przeważny wpływ na ich wykonanie, wprawdzie wielebny prałat ks. Stojałowski w czasie przeszłorocznej dyskusyi budżetowej, odbywszy generalną spowiedź z panami z prawicy, starał się wypominać im grzechy, które oni sami przecież lepiej od niego pamiętają, ażeby poruszyć ich twarde sumienia.

Będąc jednak przekonany, że należytego żalu nie objawiają wstrzymał się z udzieleniem rozgrzeszenia aż do tego czasu, teraz jednak nabrawszy odmiennego widać przekonania pospieszył z udzieleniem.

Co za motywy kierowały szanownym prałatem, nie jestem ciekawy wiedzieć! charakterystycznym jednak momentem jest, iz w czasie przemowy rozgrzewającej, ks. prałat rzucił anatema na inne stronnictwa.

Nie myślę odpierać tu tego zarzutu, ani też obelgi rzuconej nam, włościanom, jakobyśmy mieli objawiać brak patryotyzmu, czyny bowiem nasze czego innego zupełnie dowodzą aniżeli ks. Stojałowski twierdzi, i chyba bardzo zaślepiony lub złośliwy człowiek może coś podobnego powiedzieć.

Co innego bowiem np. już twierdził wybitny członek konserwatywnej prawicy, profesor Jaworski w swojej mowie wyrażając się o włościaństwie słowy:

„Ta jedna warstwa podniosła się ekonomicznie i kulturalnie w stosunku bezwzględnym".

Porachunek ten przeprowadzono tu już w znacznej mierze przy rozprawie nad wnioskiem nagłym p. Lea i nikt tego zapewne nie śmie twierdzić, ażeby się miało skończyć tryumfem prawicy.

Ważna jest i z tego względu, gdyż jak mamy nadzieję, a myślę że zupełnie uzasadnioną, iż ta Izba w składzie swoim obecnym załatwia ostatnie swoje czynności, bo wybory odbyte na podstawie nowej w życie wejść mającej ustawy wyborczej, spowodują inny układ sił w Izbie i stworzą odmienną konstelacyę polityczną.

Mówiąc tu o reformie wyborczej nie chcę powtarzać tego, co się już niejednokrotnie mówiło.

Podnieść tylko z naciskiem muszę, iż prawo wyborcze powinno być takie, ażeby skład tej Wysokiej Izby był wiernem odbiciem stosunków panujących w kraju.

(Głosy. Bardzo słusznie!)

Sądząc jednak wedle tego, co się do tego czasu stało, na to się zupełnie nie zanosi, gdyż sprawę załatwiono połowicznie, pozostawiono bowiem jednym przywileje daleko idące a drugich skrzywdzono. Uczucie zaś krzywdy wywołuje zawsze pragnienie odwetu, wywołuje gorycz i gniew, który jest złym doradcą.

O tem prawica, stanowiąca dziś większość, powinna pamiętać w interesie kraju i w interesie własnym.

Interesem kraju jest spokój i zadowolenie wszystkich obywateli, a o tem w wielkiej mierze tu zapomniano.

Reakcya u góry rodzi reakcyę u dołu a nam nie trzeba wstrząśnień lecz spokojnej pracy. Trudno się jednak tego spodziewać, jeżeli jednym obywatelom tego kraju daje się szerokie prawa i prerogatywy a na drugich nakłada się ciężkie obowiązki.

Mówiąc o tem mam tu przedewszystkiem na myśli kuryę mniejszej posiadłości.

Wprawdzie daleko lepiejby było o tych kuryach nie wspominać, bo one istnieć nie powinny, tworzenie bowiem tychże, to kopanie przepaści pomiędzy pewnemi klasami społeczeństwa i pogłębianie waśni społecznej.

Pozostawienie dwu kuryi dla wsi to jest większej i mniejszej własności jest jaskrawym dowodem i nie wiem, czy dziś wobec tego propagatorzy hasła: „wielcy i mali rolnicy łączcie się" będą mieli jeszcze odwagę je głosić, gdy ustawowo tego rozdziału sami dokonują.

Biorąc bowiem na uwagę kompromis, który w sprawie reformy wyborczej został pomiędzy polskimi stronnictwami dokonany, nie da się zaprzeczyć, iż najdrożej okupiła go mała własność. Biorąc z jakiegokolwiek stanowiska tę sprawę, zawsze wychodzi jedno, iż tej klasie ludności, na której powinno się najwięcej polegać, odjęto znacznie wpływ na tok spraw publicznych przez procentowe obniżenie jej przedstawicieli w Sejmie krajowym.

Nie można również i tego pominąć milczeniem, że wprowadzenie pluralnego prawa głosowania jest ze stanowiska społecznego rzeczą złą i szkodliwą, bo dzieli ludzi jednej klasy społecznej na lepszych i gorszych.

Wprawdzie tłumaczeno się tu tem, iż kurya powinna przedstawiać interesy klasy, dla której została stworzona, że więc dlatego ludzie mający więcej majątku i opłacający większe podatki bezpośrednie, powinni też mieć większy wpływ na sprawy publiczne i na ustawodawstwo krajowe. My jednak wolelibyśmy, żeby tych wyjątków nie robiono, bo jesteśmy przekonani, iż to dotkliwie w przyszłości na samych projektodawcach się odbije.

Odpowiadając na ataki z lewej strony Izby pochodzące mowca konserwatywny zaznaczył, iż rządy 50 letnie stronnictwa konserwatywnego wiele przyniosły krajowi

dobrego a wspominając o tych zdobyczach p. Jaworski zapytuje: i czyż to wszystko stało się za dotknięciem rożdżki czarodziejskiej? praca była i tej pracy są dziś wydatne owoce.

Trudno byłoby zaprzeczyć, ażeby ze strony prawicy zupełnie nic nie zrobiono, przypatrzeć się więc bliżej jest rzeczą konieczną. Powtarzano tu dość często, iż zdobyczą jest także to, że rząd łaskawem okiem na nas patrzy, że sprzyja krajowi i t. p. głoszono historye.

A przecież do dziś dnia wszystkie mniejsze i większe postulaty kraju nie zostały spełnione, a Galicya ze wszystkich krajów koronnych najgorzej jest traktowana. Rzeki nasze w przeważnej części do tego czasu nie uregulowane rok rocznie zabierają tysiące morgów urodzajnej ziemi, tysiącom rodzin przez wylewy wydzierają plony i skazują na chleb żebraczy.

Praktyka przy regulacyach samych jest tego rodzaju, iż zjawienie się urzędników i inżynierów w miejscowości regulować się mającej wywołuje prawdziwą panikę pomiędzy ludem, nieszanowanie bowiem cudzej własności przez niektóre czynniki jest tego rodzaju, iż gospodarzy się jak w zabranym kraju.

Rękodzieła upadają coraz bardziej i z przykrością stwierdzić dziś przychodzi, że w wielu miastach i miasteczkach naszych z powodu braku pomocy ze strony rządu ten żywioł rodzimy rzemieślniczy upada i to bardzo prędko.

Wprawdzie w ostatnich czasach ze strony kraju rozpoczęto poważniejszą akcyę w tym względzie i spodziewać się wypada, iż to w wielkiej mierze przyczyni się do rozwoju rzemiosła i podniesienia rękodzieła. Stwierdzić jednak trzeba, iż inicyatywa w tym względzie wyszła z innej strony Izby a nie ze strony prawej i że kto inny a nie Rząd rękę tu przyłożył. Przemysł miejscowy przez nadmierne opłaty duszony nie może się podnieść, a pomocy ze strony rządu nie widać tu żadnej, chyba w tem, co tu już powiedziano, tj. w nadmiernem i zanadto gorliwem wymierzaniu opłat.

Nie wiem, czy można to nazwać zdobyczą, że w tym czasie powiększyła się znacznie liczba hofratów, radców tajnych i jawnych, że przybyło parę ekscelencyi, że więcej włożono żółtych pirogów na głowy i orderów na piersi, że usiłowano niejako w zapłatę za to dawniej a i dziś jeszcze się to robi, stwarzać patryotyzm wielkiego mocarstwa, szczepić trójlojalizm i zabijać życie narodowe, gasić ten ogień, który się nazywa miłością ojczyzny.

Rząd pamięta o nas, twierdzę i to zaprzeczyć trudno, ale pamięta wtenczas, kiedy mu się co od nas należy. Egzekutor potrafi wtenczas znaleźć każdego i wyzbyć go z ostatniej krowy karmicielki, czy z ostatniego kożucha czy ostatniej ćwierci ziemniaków czy ziarna, aby oddał co cesarskiego cesarzowi.

Gospodarka 50-letnia przyniosła nietylko szkodę na każdym polu pracy społecznej i narodowej, lecz przyniosła ją także na polu gospodarczem.

Trudno dziś jest zaprzeczyć i nikt tego zaprzeczyć nie usiłuje, iż postęp w świecie pod każdym względem jest ogromny, i że my jako naród chcąc egzystować, za tym postępem podążać musimy.

Rzeczą jest niezaprzeczoną przytem, iż tu gdzie nierozumny z głodu umiera, rozumny daje sobie radę.

Rozum daje naukę, daje oświatę, a pod tym względem bardzo ciężko tu zgrzeszono. Wprawdzie dziś patrząc na sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego, a nie znając stosunków na miejscu, miałoby się wrażenie, że do zrobienia szczególnie na polu oświaty ludowej bardzo niewiele zostało, miałoby się bowiem wrażenie, iż w bardzo niewielu gminach szkoły ludowej brakuje i że te braki dadzą się uzupełnić w stosunkowo nie długim przeciągu czasu.

Sprawa jednak w rzeczywistości inaczej się przedstawia.

Mówiąc o budynkach samych stwierdzić trzeba, iż obok nowych i wcale porządnych znajdują się całe masy budynków będących ruderami, nor ciasnych, gdzie nauka się wprost odbywać nie może, bo jakość lokalu, ciasnota i stosunki hygieniczne na to nie pozwalają.

Praktyki jednak Rady szkolnej pod tym względem są tego rodzaju, że w wielu gminach pomimo złożenia przez nie ustawowych 120% i to od lat kilku do budowy dotąd nie przystąpiono i wielka liczba dzieci albo musi uczęszczać do szkół niezmier-

nie oddalonych, co w czasie pory słotnej lub zimowej jest rzeczą wprost wykluczoną, albo też jest pozbawioną dobrodziejstwa nauki.

Okręgi szkolne w przeważnej części są za duże, tak, że znów bardzo poważna liczba dzieci z przyczyn wyżej podanych uczęszczać do szkoły zupełnie nie jest w stanie.

Nie można pominąć także i tego milczeniem, że wskutek braku dozoru przy budowie i odsunięciu prawie zupełnie czynników miejscowych, budowy dokonywane bywają przez ludzi niefachowych, z najlichszego materyału, tak, iż po kilku latach istnienia nowy budynek szkolny kosztujący dziesiątki tysięcy leci w gruzy. Na dowód możnaby przytoczyć szkołę w Zborowicach powiecie grybowskim, gdzie niedawno pobudowany budynek szkolny zarysował się kilkakrotnie i istnieje niebezpieczeństwo, iże wkrótce runie.

Przy obecnie dokonywującej się budowie szkoły ludowej w Pławnej w tym samym powiecie dzieje się coś podobnego i najpoważniejsze czynniki miejscowe jak ksiądz, nauczyciel i wójt tamtejszy przekonawszy się na miejscu o jakości materyału, wnieśli zbiorową skargę na tego rodzaju praktyki, nie wiem jednak z jakim skutkiem. To jedno wiem, że zabrano parę sztuk cegieł i to jeszcze co lepszych, opieczętowano w obecności miejscowych czynników i spisano odpowiedni protokół. Jeżeli więc materyał nie zostanie zastąpiony lepszym, to może w krótkim czasie stać się to, co się stało w wyż nazwanej gminie Zborowicach a wtedy będzie niepowetowana szkoda dla ubogiej gminy, która dzięki wielkiemu poświęceniu złożyła z trudem należytość na nią przypadającą. Podnieść też trzeba, iż jakkolwiek sprawozdanie wymienia iż w wielu gminach istnieją zorganizowane szkoły, nauka w tych gminach z powodu braku budynków szkolnych się nie odbywa, co jest przecież ogromną szkodą dla ludności tych gmin.

Dla przykładu, jak się sprawy podobne traktuje, przytoczę tu jeden fakt.

W gminie Szczepanowicach zwieziono już raz materyał na budynek szkolny i pozwolono mu doszczętnie zgnić, a szkoły dotychczas tam nie postawiono. W rozległej parafii Jodłówka szczepanowska, w skład której wchodzą też i Szczepanowice niema dotychczas ani jednej szkoły.

I ze wstydem to przyznać trzeba, iż dopiero towarzystwo prywatne wyręczyło w tym obowiązku Radę szkolną krajową, bo z początkiem tego roku szkolnego urządziło tam początkującą szkółkę Towarzystwo szkoły ludowej, do której zapisało się około 80 dzieci.

Gmin podobnych znajduje się cały szereg w tym powiecie i sprawozdania Rady szkolnej choćby najbardziej optymistyczne stanu tego nie usuną, dopóki nie zostanie zrobione to, co tu potrzeba, tj. nie zbuduje się odpowiedniej liczby budynków szkolnych i szkół zorganizowanych już nie puści się w życie.

Gmin podobnych w samym powiecie tarnowskim jest tam szereg cały, że wymienię tu tylko Chyszów, który się znajduje tuż pod samem miastem Tarnowem, do tego czasu nie posiadający szkoły żadnej, Fartówkę tuchowską o półtora tysiąca ludności, gdzie jeszcze nauka faktycznie się nie odbywa, Bistusowe Kowalowe i wiele gmin innych.

Trudno przecież tego dzisiaj żądać, jeżeli nawet z którejś strony postawionoby takie żądanie, ażeby ludność włościańska ograniczyła się do takiej wiedzy, jaka jej może dawniej wystarczała. Lud ten, który się czuje dziś równorzędnym obywatelem, upomina się praw mu należących, zajmuje i zajmować powinien i będzie wybitne stanowisko, jako obywatel kraju, potrzebuje też większego poziomu oświaty, aniżeli daje mu szkoła dzisiejsza i w tym kierunku także czuć pomiędzy tym ludem bardzo silne dążności.

Jeżeli bowiem zagwarantowano temu ludowi równe prawa, to nie powinny one zostać na papierze, ale powinny być przez niego wykonane zupełnie. Dlatego też, ażeby godnie odpowiedzieć obowiązkom na siebie nałożonym i prawem mu się należącym musi i powinien posiadać odpowiednie wykształcenie a takiego mu szkoła oparta na dzisiejszym systemie zupełnie nie daje.

Ze zdziwieniem dowiedziałem się od grona nauczycieli wracających z konferencyi nauczycielskiej w jednem mieście powiatowem, iż brano tam pod rozwagę, czy nie wypadałoby dzieciom w szkole ludowej udzielać nauki gramatyki.

Nie sądziłem bowiem, ażeby nauka w szkole ludowej, nauka, która miała wykształcić i dać krajowi i narodowi nowe nie zużyte jeszcze siły do pracy społecznej,

odmawiała mu kardynalnych zasad tej nauki. I dziś stwierdzić to trzeba, iż zamiast postępu nastąpił zwrot wstecz, zwrot, który dla nas jest ogromnie niepokojący. Wyniki bowiem tej nauki są tego rodzaju, iż dziecko po paroletnim pobycie w szkole, nie wiele z tej szkoły wynosi.

Nie chcę tu zupełnie generalizować tego zarzutu, jednak wypadków tego rodzaju jest tak dużo, że nie można je nazwać sporadycznymi.

Mówiąc o wychowaniu pod względem narodowym, także dużo dałoby się powiedzieć o podręcznikach szkolnych. Biorąc do ręki pierwszy lepszy podręcznik, na pierwszy rzut oka zauważymy, że więcej tam się znajduje ustępów z historyi niemieckiej n. p. aniżeli w podręcznikach niemieckich samych. Że wpływa to niesłychanie ujemnie na dziecko w przyszłości, tego zaprzeczyć się nie da.

Wynagradzanie nauczycieli też jest tego rodzaju, że dalej cierpiane być nie może i nie powinno. Trudno przecież byłoby dalej cierpieć, ażeby jakiś żandarm czy podurzędnik, niemający nauki ani kwalifikacyi był lepiej od nauczyciela wynagradzany. Trudno żądać od ludzi niesytych, głodnych, nieodzianych, ażeby byli dobrymi pedagogami. Społeczeństwo powinno należycie uposarzyć tych, od których wymaga, aby byli dobrymi wychowawcami młodego przyszłego pokolenia, przyszłych obywateli.

Mówiąc o szkolnictwie, trudno nie wspomnieć o szkołach rolniczych i zawodowych. Szkoły te jak z samej nazwy wynika, zostały założone dla średniej i mniejszej własności rolniczej; czy jednak spełniają swoje zadanie, o tem może przekonać się każdy, kto przeczyta choć jedno ze sprawozdań tychże szkół. Dowiadujemy się tam, iż skończeni uczniowie tych szkół zostali telegrafistami, budnikami i zajęli różne stanowiska, nie mające zupełnie związku z przeznaczeniem ani duchem szkoły.

Wygląda z tego, iż szkoły nasze nie są dostosowane ani do ducha czasu, ani do naszych stosunków rolniczych. (P. **Krężel.** Tak jest!) — i w tym względzie musimy się domagać stanowczo, ażeby potrzebom mniejszej własności rolniczej zadość uczyniono i odpowiednio do tych potrzeb naukę w szkołach rolniczych dostosowano.

Trzeba też uważać za błąd kardynalny, za błąd nie do darowania, że kraj do tego czasu tak mało robił dla szkół dla kobiet, i że szkoły, które dotychczas powstały przeważnie za inicyatywą prywatną, przez kraj nie były należycie wspierane.

Zważywszy bowiem stanowisko społeczne kobiety, trzeba przyznać, że zawiniono bardzo ciężko w tem, iż połowie ludności wiejskiej, kobietom, odmówiono zupełnie wykształcenia fachowego, które jest im przecież niezbędnie potrzebnem. (P. **Krężel.** Bardzo słusznie!)

Należałoby żywić nadzieię, że kraj wejdzie na tę drogę, że aczkolwiek z wielkiem opóźnieniem spełni bodaj w części zadanie, które dawno spełnić był powinien.

(*W tej chwili p. Ks. Stojałowski wyrywa p. Ant. Staruchowi młotek do „tam — tam“ i rzuca nim ku trybunie sprawozdawcy; p. Ciuchciński podnosi młotek i rzuca nim w kierunku pokoju kancelaryi sejmowej.*

Między p. Stojałowskim a posłami ukraińskimi powstaje gwałtowny spór, wśród którego słychać słowa p. Skwarki: „Jak można zabierać cudzą własność i rzucać nią po sali?“)

Mówiąc o wynikach gospodarki partyi konserwatywnej, trudno byłoby komukolwiek wytłumaczyć, iż nie jest dążnością wstecz obniżenie poziomu nauki na wsi przez wprowadzenie w życie seminaryów dwótypowych. Jest to nietylko kamieniem obrazy dla całego społeczeństwa a szczególnie dla szerokich mas ludności włościańskiej, ale i krzywdą dla kraju, bo zamiast przygotować oświeceńszych obywateli, którzyby mieli na każdem polu pracy społecznej pracować z pożytkiem, odjęło się im możność należytego wykształcenia, obniżając nawet dotychczasowy poziom nauki.

Zrobiono krzywdę również licznym rzeszom młodzieży naszej, która musi dziś tracić lata nauki, jakie przeszła w szkole wiejskiej, ażeby się dostać do klas wyższych.

Nauka bowiem a właściwie system tejże mający być wprowadzony przez seminarya dwutypowe jest tego rodzaju, iż to, co jest przedmiotem nauki w szkółce wiejskiej, zupełnie nie nadaje się do kierunku nauki w mieście, a przez to samo wstępowanie do wyższych zakładów naukowych utrudnia.

Zasługą gospodarki konserwatywnej jest, iż wyrębano nasze olbrzymie śliczne lasy, że wywieziono je za granicę do Prus i do innych krajów, i że tu, gdzie one

niegdyś stały, świecą pustki a w najlepszym razie zostały szeregi pniaków jako pozostała ozdoba kraju, a między nimi i ich niszczyciele.

Gdyby to jeszcze te lasy były ozdobą, to możnaby to przeboleć, ponieważ tu jednak chodzi o lasy, które chroniły kraj od wielu klęsk elementarnych, które dawały opał i materyał budowlany, które to rzeczy są nieodzowne w naszem życiu codziennem, przeto zrobiono tu straszliwą i niepowetowaną szkodę krajowi, szkodę której się dziś i nigdy nie wynagrodzi.

Odpowiedzianoby zapewne, iż jeżeli w ten sposób właściciele lasów zmarnowali to dobro w kraju, to zmarnowali dobro własne i nikomu nic do tego.

(P. **Krężel.** Stosunki takie tylko u nas możliwe.)

Odpowiedź ta jednak zupełnie nikomu nie trafia do przekonania, bo dla dobrego obywatela interes kraju i jego dobrobyt jest rzeczą pierwszorzędną.

Dziś narzekamy słusznie, iż obcy mają u nas chleb obfity, iż dobrze im się dzieje, a nam chleba tego brak. Kto jednak t.n chleb dał obcym, kto umocnił ich stanowisko i kto do tego czasu niestety idzie im na rękę?

O nas tego powiedzieć nie można, bo myśmy nigdy nie byli właścicielami lasów, myśmy nigdy nie byli właścicielami obszernych gruntów, myśmy nigdy nie byli właścicielami łąk kwiecistych.

Myśmy nic nie stracili, myśmy — jak to stwierdził prof. Jaworski, — postąpili w każdym kierunku i dlatego możemy dziś mieć żal usprawiedliwiony do tych, którzy posiadali to wszystko i którzy we wielu wypadkach oddali to w obce ręce, czyniąc to dla nas nieprzystępne.

A skarby ziemne, których w kraju posiadamy tak wiele, czy nie dostały się w obce ręce, niejednokrotnie nam wrogie? A nam pozostała tylko rola ich najemników, rola wcale nie zaszczytna. Czyją zasługą to się stało, tego się domyślać nie potrzeba. I dziś ten włościanin siedzący na tym małym kawałeczku roli, pracujący w dzień i w nocy, aby swoją egzystencyę utrzymać, bywa narażony na to, iż mieszkając z dziada pradziada przy tym lesie, sadząc ten las i hodując go, musi patrzeć z boleścią na to, jak obcy ten las wyrębują i wywożą poza granice kraju, gdy on sam nie ma możności zakupienia potrzebnego kawałka drzewa nawet za drogie pieniądze.

Ażeby przyjętym zwyczajem nie fatygować się, sprzedano to hurtem temu, który tu po to przyszedł, ażeby wyzyskać jednych i drugich.

I dziś w wielu wypadkach w tych dobrach, które potrafiły te skarby, jakimi są lasy, zatrzymać, coś podobnego się praktykuje i trudno się potem dziwić, że pomiędzy jednymi i drugimi następuje ten rozdźwięk. — Rozdźwięk ten podobnymi praktykami stworzyliście sami i sami go potęgujecie.

Życie włościanina — egzystencya jego staje się coraz więcej krytyczną, coraz trudniejszą.

Wprawdzie pracą nadmierną, pracą nad siły potrafi on tu i ówdzie koniec z końcem związać, lecz w bardzo wielu wypadkach koniec ten mimo wysiłków jeden od drugiego niesłychanie się oddala tak, że związanie jego staje się niemożliwem.

Jedyne czem jeszcze włościanin w pewnej części potrafił opłacić podatki i daniny, zakupić potrzebne naczynia i w ogóle opędzić tę biedę domową a i egzekutora od chałupy oddalić, to była hodowla bydła Jakkolwiek bowiem nie posiadał łąk swoich, bo te przeważnie zabrano dla dworów w czasie regulowania stosunków serwitutowych i innych, to była łatwość do kupienia na większych obszarach jakiejś fury siana stosunkowo niedrogo.

Dziś już i to w znacznej części ustało, bo albo wielcy właściciele, nie chcąc się fatygować podobnymi drobnostkami, sprzedają siano i konicze całymi kompleksami pośrednikom, którzy potem niemiłosiernie wyzyskując kupującego, niesłychanie drogo bowiem sprzedają włościaninowi, wiedząc o tem, iż jest w przymusowem położeniu, albo też w znacznej części parcelowano te obszary tak, iż sposobność zakupienia w bardzo wielu miejscowościach zupełnie znikła.

Opłaty i podatki zwiększają się z dniem każdym — ba z każdą godziną! Na cele szkolne opłaca się tu nietylko to, co się powinno, ale wszystko, co skądkolwiek zażądają.

Wspomnę tu jeszcze o nadmiernem nakładaniu opłat na utrzymanie budynków szkolnych.

Ustawa powiada, że strona konkurencyjna powinna na ten cel dawać tylko do 10% opłacanych przez siebie podatków a resztę powinien dokładać fundusz szkolny.

Jednakże jak się to praktykuje?

Mam przed sobą tabelki zestawione z jednego tylko powiatu nowosądeckiego, gdzie cyfry dowodzą, że postępowanie władz kompetentnych jest zupełnie z ustawą niezgodne.

I tak ponad 100% dwie gminy opłacają tam dodatki szkolne, 9 gmin opłaca ponad 50%, a cały szereg gmin opłaca ponad 25%.

Opłaty parafialne, jakkolwiek pierwsze i drugie lud płaci chętnie, są także bardzo wysokie.

Na domiar złego klęski elementarne spadają corocznie, rujnując gospodarstwa małorolne do reszty.

Nieurodzaje rok rocznie powodują brak zboża i obniżenie ilości tegoż, co włościanin ma na sprzedaż. Zwierzyna leśna, tak troskliwie przez naszych panów i ustawodawstwo krajowe hodowana, dopełnia klęski tak, że egzystencya w wielu wypadkach staje się niemożliwą i pozostaje jedyna droga emigracyi z kraju.

Praca bowiem nawet nadmierna wobec niekorzystnych warunków zarobkowych i uczciwej zapłaty, nie wystarcza na potrzeby konieczne, pomimo do najwyższych granic posuniętej oszczędności w wydatkach.

W kraju rolniczym, jakim nasz jest, gdzie 80% ludności nietylko żyje z rolnictwa, ale uprawia rolę, powinien i kraj i państwo i wszystkie kompetentne czynniki zająć się tem rolnictwem z całą gorliwością i przyjść w pomoc tym, którzy tej pomocy bezsprzecznie najbardziej potrzebują.

Czegoż jednak może się spodziewać właściciel zniszczonego klęskami elementarnemi gospodarstwa? Z natury rzeczy sądząc powinien się spodziewać pomocy od kraju i wydatnej pomocy od rządu. Zwykle jednak pomoc ta jest w wysokim stopniu niedostateczną. Bo chyba drwinami nazwać trzeba, jeżeli na zniszczone całe mienie, za zniszczenie plonów całorocznej pracy jako jedyną zapomogę dostaje się w najlepszym razie kilka koron pożyczki albo funt soli ze ziemią

Praktyka dotychczasowa wykazała, iż zapomogi te więcej robią kłopotu gminom, aniżeli pomagają tym, dla których były udzielone. Egzekutor podatkowy natomiast zjawia się zawsze wczas, ale chyba jego czynnikiem pomagającym rolnictwu nazwać nie można. Jeżeli jeszcze na domiar złego przyjdzie zaraza, jak obecnie, to wtenczas już nie tylko egzystencya, ale życie staje się wprost niemożliwem.

Trudno byłoby przemilczeć praktyki, dokonywane przez władze z okazyi panującej obecnie zarazy pyskowo-racicowej.

(P. **Bojko.** To horendalne!)

Ustawiono straże na każdej drodze, do wsi prowadzącej, na każdym przesmyku, którym się dostać trudno, oderwano w czasie najgorętszych robót setki rąk od pracy, wskutek wydania zbytecznych wcale zarządzeń narażone gminy całe na ogromne straty. Stwierdzićby dziś wypadało zupełnie bez przesady, że większą klęskę sprowadziły te urządzenia dla ludności, jak zaraza sama.

(P. **Bojko.** Tak jest! Całkiem słusznie!)

Skutkiem tych zarządzeń roboty polne zostają wykonywane w czasie spóźnionym; wykopywanie ziemniaków i innych ziemiopłodów niesłychanie się opóźniło a cena robocizny nadzwyczajnie podskoczyła w górę.

Zarządzenia władzy były czasami tak śmieszne i w wielu wypadkach zbyteczne, że trudno przypuszczać, ażeby to mogły być zarządzenia władzy chcącej uchodzić za poważne lecz raczej jakieś zabawki podrostków, którzy w sposób złośliwy chcieli komuś wyrządzić jaką psotę.

(P. **Bojko.** *Brawo*).

W powiecie np. Kałuskim w jednym wypadku — a wiem to ze strony wiarygodnej — pozostawiono uwiązaną razem z cielęciem krowę przez szereg dni w polu, pomimo nadzwyczaj chłodnej pory, rzekomo dlatego, aby reszta bydła stojącego w stajni od niej się nie zaraziła, gdy tymczasem i ta reszta bydła była zupełnie chorą. Żandarmi strzelali z karabinów do kur i innego drobiu chodzącego po podwórzu, gonili

i łapali po podwórzach i gościńcach tak, że to było zupełnem ośmieszeniem podobnych zarządzeń i ich wykonawców.

Lekceważenie skarżącej się ludności doszło do najwyższych granic, bo przecież urzędnicy tej miary jak pp. weterynarze mogli sobie pozwolić na wszystko, skoro mieli do czynienia tylko z chłopami.

Smutne to, że jeszcze w tym czasie dzieją się podobne praktyki, ale stwierdzić muszę na podstawie autentycznych wiadomości, że delegowani przez namiestnictwo weterynarze przyszli nie tyle, by wygubić zarazę, co raczej zabawić się w agitatorów.

W Bobrownikach wielkich np, w pow. tarnowskim, gdy skarżącej się na drakońskie zarządzenia zebranej poważnej liczbie gospodarzy w rozpaczy wydarły się słowa: „No jeżeli tak robicie, to chyba nas już zastrzelić trzeba!“ Odpowiedział pan delegat namiestnictwa; „Nie, na Was szkoda prochu psuć, wy się powywieszać możecie“.

(P. **Bojko.** Skandal!)

W Siedlcu dla odmiany nie kazali się wieszać bojąc się więcej o sznury i wierzby niż o chłopów, ale powiedziano: „Wasi posłowie chłopscy Wam to zrobili i do nich się udajcie.“ Nie wiem, czy to licuje z powagą władzy i czy to jest w interesie władzy samej i w interesie kraju, aby urzędnik, który nibyto przyszedł bronić dobrobytu ludności, przyczyniał się do jej rozgoryczenia w ten sposób, jak tu praktykowano. Nie wiem, czy jest interesem tej samej władzy, aby urzędnik w czasie czynności przez siebie dokonywanych występował jako agitator i zabawiał się zwalczaniem pewnych posłów czy pewnych stronnictw politycznych.

Zarządzenia takie jak np. że przy desinfekcyi wyjmowano podłogę i ziemię z pod podłóg i na półtora metra głębokości. Czy to było potrzebne, nie wiem, ale to wiem, że nie przyczyniło się do zduszenia zarazy ale raczej do duszenia chłopów.

Wstrzymanie jarmarków na całe miesiące w powiatach, gdzie były tylko jakie dwa wypadki zachorowania bydlęcia, to chyba także zarządzenie, którego celu nikt zrozumieć nie potrafi. A jakie są skutki zabronienia wypędzania bydła na paszę w czasie, gdy ta pasza jak w tej jesieni jest niesłychanie obfitą? Ma to ten skutek, że to, co było nagromadzone na zimę, zostało spasione już w tym czasie a na miesiące zimowe nic nie zostało, albo bardzo mało.

Pozbycie się bydlęcia wobec zamknięcia jarmarków jest rzeczą niemożliwą i niewiadomo, jak istnieć w podobnych warunkach potrafi gospodarz, jeśli te praktyki do niego zastosowano.

(P. **Bojko.** A potem po miastach krzyczą, że agraryusze głodzą lud!)

Brak jarmarków spowodował, że wszyscy gospodarze hodujący nierogaciznę muszą przez cały szereg miesięcy utrzymywać to, co mieli do pozbycia się, wypaść ziemniaki i zboże w tym czasie, i nie mają nawet grosza, by nabyć opał potrzebny na zimę.

A wobec podobnych stosunków cóż im robi nasza władza, ażeby temu wszystkiemu zaradzić. Sle egzekutora, który od gminy do gminy idzie, iżby nie mającym grosza na zapłacenie podatków fantować to, co jeszcze pozostało. A wobec tych stosuuków jakże tu dziwić się, że istnieje rozgoryczenie, że nie mogąc utrzymać siebie i rodziny, nie mogąc opłacić nadmiernych podatków i danin z różnych tytułów nakładanych i ściąganych, ten który najbardziej ukochał swą ziemię, decyduje się na jej porzucenie i emigruje, ażeby u obcych tam znaleźć lepszy zarobek, ażeby znaleźć ten chleb, którego w kraju pomimo pracy nie był w stanie zdobyć.

Nie myślę tu dziś zastanawiać się nad tem, czy to, co przyniosła emigracya ujemnego dla kraju naszego przeważa dodatnie, to jednak stwierdzić muszę, iż lud podniósł się przez nią materyalnie, a pieniądze przez niego zarobione w znacznej części wpłynęły do kieszeni panów obszarników. Każdy bowiem cent tu przysłany i przywieziony poszedł na kupno ziemi, której cena wskutek tego niesłychanie podskoczyła.

I tu trzeba przyznać, że profesor Jaworski był bardzo szczery, kiedy powiedział, że warstwa ta podniosła się niesłychanie pod każdym względem, a byłby jeszcze więcej szczery, gdyby był powiedział, jakie na to poniosła ofiary w życiu i zdrowiu i że to zrobiła bez czyjejkolwiek pomocy. Nie zaprzeczy bowiem nikt temu, iż zamiast pomagać temu ruchowi przeszkadzano mu i że tu znów musiano pokonać niesłychane trudności, zanim cokolwiek uregulowano w tej sprawie.

I dzisiaj wszyscy zapewne są przekonani, że emigracya jest rzeczą konieczną, że szukać trzeba tego, czego nam tu brak, to jest chleba poza granicami kraju, bo znów z winy tej samej prawicy, co nam się należało, dano komu innemu. Podobne traktowanie jest przecież na porządku dziennym.

Zapewne trudno się dziwić, że padają tu często bardzo gorżkie słowa, bo też to w tem, co tu nakreśliłem, ma swoje uzasadnienie.

Bo o ile bardzo skromnie wspierało się oświatę, stawiano mu na każdym kroku pokusy, które się nazywają karczmami w tym celu, ażeby sobie zysków przysporzyć.

Zbytecznem byłoby się rozwodzić wiele na ten temat, iż karczma to siedlisko demoralizacyi młodzieży i starszych i wszelkiego zepsucia, które wybiło swoje straszliwe piętno na naszem życiu codziennem i zaszkodziło niepomiernie krajowi.

Jednym z dowodów, iż nietylko moralnie ale i materyalnie niszczono ten lud jest i to, iż każdy karczmarz we wsi osiadły przez uprawianie lichwy i inne praktyki, wychodził bogaczem, który niejednokrotnie zakupywał obszar dworski właśnie tego dobrodzieja, który go na karczmie osadził.

Podniesienie oświaty było też z tego powodu bardzo tamowane, bo karczma zawsze ciągła, bo ci, którzy w karczmie spędzali czas wolny od wszelkich zajęć, gdyby ta nie istniała, byliby go gdzieindziej użyli uczciwie.

Jeżeli mówię, iż była to pokusa dla silnych, to była także przytuliskiem słabych, bo niejeden przygnieciony nieszczęściem i biedą człowiek będący bez wyjścia, znajdował zapomnienie swego stanu beznadziejnego w kieliszku, w myśl przysłowia: „dobry trunek na frasunek".

Toteż kiedy przyszła wiadomość, iż ta nora zepsucia, że ta przeklęta propinacya przestanie istnieć, upajano się nadzieją, że stosunki się zmienią, że pijawki grasujące po wsiach nareszcie te wsie opuszczą, że te karczmy wstrętne znikną, a w miejsce ich powstaną porządne gospody, gdzie w wolnych od pracy chwilach mogliby się zabawić uczciwie i pouczyć miejscowi obywatele, a przejezdni i przechodzący znaleść przyjemny przytułek.

Po tem, co jednak się stało, dzisiaj to twierdzić się nie da, stało się bowiem inaczej. Stara propinacya zmieniła tylko nazwę, zmieniła tylko formę, ale wszystko pozostało po staremu

Obietnice w tym względzie dawane zawiodły, bo dziś znowu dowiadujemy się z ogłoszeń podanych przez władze kompetentne, iż dotychczasowi wielcy propinatorzy książęta i hrabiowie pozostali nimi nadal. Widzimy jeszcze inne zjawisko, iż niektórym podawano tych koncesyj po kilka na własne ich imię a na browary, gorzelnie i na imiona podstawionych zauszników jeszcze więcej.

Dość dziwnem wydaje się obecność jaśnie oświeconych i jaśnie wielmożnych za szynkwasem, ale więcej to dziwnem, jak za kilkoma równocześnie być potrafią.

I tu jakkolwiek lud znęcony obietnicami a przytem mający za sobą ustawę rzucał się tłumnie, doznał jednak srogiego zawodu. Zwrócono się po opinię do Rad gminnych. A więc przez ten sam fakt uznano, iż opinie te mają doniosłe znaczenie. I rzeczywiście, że tak być powinno.

Któż bowiem lepiej zna danego osobnika, aniżeli ci, między którymi on żyje. Stało się jednak wręcz coś przeciwnie, zlekceważono opinię tych, którą naprzód uznano za poważną i wbrew opinii gmin, wbrew opinii Rad gminnych nadano koncesye szynkarskie osobom najbardziej znienawidzonym, karanym, niemoralnie się prowadzącym, osobom, których sobie nikt w gminie nie życzył.

Jak przykre uczucie kierować musi tymi, którzy mając nadzieję, iż pozbędą się z gminy demoralizatora, iż pozbędą się z gminy dawnej karczmy, a więc dwóch czynników, które najwięcej stały na przeszkodzie do postępu i oświaty, czynniki te im zatrzymano.

Praktyki niejednokrotnie były tego rodzaju, że powinny kompetentne władze z nimi się zapoznać.

W wielu bowiem wypadkach nadano koncesye różnym osobnikom, których lokale znajdują się koło kościołów, koło szkół, a więc w miejscach, w których się znajdować nie powinny.

Zdarzało się dość często, iż przez robienie fałszywych nadziei wprowadzono w błąd starających się i narażano ich na dotkliwe straty.

Odnośny bowiem komisarz nakazywał budować dom jakiemuś petentowi, zapewniając go o otrzymaniu koncesyi szynkarskiej. Gdy jednak tenże ze znacznym kosztem i nakładem, najczęściej za pożyczone pieniądze budował lokal odpowiedni, koncesyę oddano komu innemu.

(P. **Krężel.** Takich wypadków było bardzo wiele!)

Coś podobnego stało się w Bistusowej z Józefem Zaworskim.

Jednym z ciężarów przygniatających gminy, jest poruczony zakres działania, przygniatających nie tylko podatkowo, ale i fizycznie, i dziś wszystko podporządkowując pod ten zakres działania, starostwa, sądy i urzędy podatkowe zrobiły z gminy i jej zwierzchności posługacza, któremu się od żadnej posługi wymawiać nie wolno.

Dość przejrzeć dziennik podawczy, prowadzony przez każdą gminę, a można się przekonać, że 3/4 spraw przez gminy załatwionych należy do poruczonego zakresu działania.

Gminy uginające się pod ciężarem opłat gminnych, dochodzących nieraz do 100 200 i więcej procentów, muszą opłacać swoich funkcyonaryuszy, którzy posługi spełniają rządowi.

I ten poruczony zakres działania nie jest jeszcze zupełnie w jakikolwiek sposób określony. Cóż bowiem nie należy do gminy i jej widomego przedstawicielstwa t. j. zwierzchności gminnej.

Oto wyśledzenie zbrodniarza przydziela się gminie, załatwianie kawałków do czegokolwiek się odnoszących powinna zrobić gmina; sprawy wojskowe, które zajmują bardzo wiele czasu i pociągają ogromne koszta także gmina załatwić powinna; doręczanie wezwań, czy to przez sądy czy przez władze administracyjne nadsyłanych, także jest powinnością gminy. I to wszystko musi spełniać punktualnie zaraz, nic nie wolno pomylić lub opuścić, bo posłaniec karny jest w pogotowiu.

Pomijam, że i Rada powiatowa nakłada też wielkie obowiązki na gminy.

Koniecznem więc jest, ażeby gminy nietylko dostały odszkodowanie za czynności z poruczonym zakresem działania połączone, ale żeby ten zakres był ściśle określony.

Liczne wnioski poselskie stawiane w tej Wys. Izbie co roku domagały się tego, nie zależy jednak widać większości sejmowej na ich urzeczywistnieniu.

Jedno i drugie unormowane być powinno, ażeby wójt, będący przecież obywatelem i przedstawicielem w wielu wypadkach tysięcy ludności, wiedział, co czynić powinien a co nie, i nie zależał od kaprysu tego lub owego urzędnika.

(P. **Krężel.** Bardzo słusznie).

Panowie z prawicy lubili i lubią w mowach i deklaracyach kłaść nacisk na potrzebę zgody pomiędzy wsią i dworem, ale robi się to tylko gołosłownie.

Boć przecież gdyby o tem na seryo myśleli, to przecież w ich mocy leży dokonać złączenia tych 2 jednostek obok siebie się znajdujących t. j. obszaru dworskiego z gminą.

Uważać się zaś za coś odrębnego, za coś lepszego, uchylać się od ponoszenia ciężarów koniecznych, to nie jest warunkiem zgody, to nie jest dążnością ani drogą do tego prowadzącą

Gminy bowiem mają ten słuszny żal, iż do tego czasu obsługują ten obszar dworski już to przez spełnianie spraw policyi, już to przez inne czynności, a same wyłącznie koszta tych czynności ponoszą.

Panowie muszą sobie z tego zdać sprawę, że frazesem nawet górnolotnym nie załatwi się sprawy społecznej tej miary, ale że do tego potrzeba czynu, nie mówię już o zaparciu się, bo ten termin wyrażania się może istnieje dla Panów, ale dla nas nie stnieje.

My mamy to przeświadczenie, iż jedna z tych instytucyj tj. obszar dworski żyje w znacznej mierze kosztem drugiej tj. gminy, a ponieważ niejednokrotnie rozłożony jest na daleko większym obszarze, przeto przynajmniej w równej mierze powinien przyczyniać się do wydatków gminy.

Mówiąc o władzach administracyjnych, które takiej skrupulatności w wykonywaniu poleceń danych gminie od niej wymagają, trzeba zaznaczyć, spraw do nich należących, w sposób jaki powinny, nie załatwiają.

Nie jest zupełnie tajemnicą, że różne sprawy zalegają latami całymi z niezmierną szkodą tak dla gmin jak i dla poszczególnych jednostek.

Dałoby się tu przytoczyć dowodów bardzo wiele, zadowolę się tylko przytoczeniem kilku faktów.

W roku 1904 w parafii Wierzchosławice przeprowadzono rozprawę konkurencyjną na rzecz tamtejszego parafialnego kościoła. Między gminami wchodzącemi w skład tej parafii znajduje się także gmina Rudka, której jedna część należy do parafii radławskiej a druga mniejsza do Wierzchosławic.

Odnośny referent zapomniał jednak o tym rozdziale, przyłączając całą gminę wyż nazwaną do parafii wierzchosławickiej. Gmina naturalnie wniosła rekurs i nie do uwierzenia, iż do dziś dnia pomimo urgensów idących w dziesiątki tak ze strony komitetu parafialnego jakoteż ze strony miejscowego plebana a w ostatnich czasach i mówiącego rekurs ten do dnia dzisiejszego nie został załatwiony.

Sądzę, iż odnośnym władzom będzie to potrzebne i że będzie przytem nie złą illustracyą panujących stosunków w naszych władzach administracyjnych, jeżeli nadmienię, iż odnośne akta wyszły z namiestnictwa w dniu 28. stycznia 1909. do starostwa w Tarnowie celem uzupełnienia i dotąd nie wróciły.

Kiedy jednak wskutek niezałatwienia powyższej sprawy członkowie komitetu znajdując się w położeniu bez wyjścia, bo gospodarka parafialna zupełnie ustała, kołatali natarczywie, dostali odpowiedź, iż akta owe zginęły!

Nie wiem, jak władza do tego powołana to wytłumaczy, to jednak stwierdzić trzeba, iż przez tego rodzaju lekkomyślne i lekceważące postępowanie narażono parafię na dotkliwe szkody i spowodowano zastój w gospodarce parafialnej.

Stan budynków, które już w roku 1904. wymagały koniecznej reperacyi, jest tego rodzaju, iż dziś nawet potrójna konkurencya na reperacyę tę nie wystarczy.

Przed 2 laty zarząd kółka rolniczego z jednej gminy w powiecie wniósł także prośbę o udzielenie mu koncesyi na wyszynk wina

Kilkakrotne urgowanie ze strony zarządu tegoż kółka nie odniosło skutku, aż nareszcie jedyną odpowiedzią, jaką dano, było, iż akta zaginęły. Nie przypominam sobie, ażeby w tym czasie odbył się jakiś napad rabunkowy na odnośne starostwo, tem więcej, że gdyby nawet i tak było, to możeby co innego zabrano a oszczędzano tak niedrogocenną rzecz, jaką było odnośne podanie.

Gmina Markowa w powiecie przeworskim na załatwienie rekursu w sprawie wyborów gminnych czeka cały rok i do tego czasu nawet tak drobnej sprawy nie załatwiono. Jak wygląda gospodarka w gminie zawichrzonej, to trudno się domyśleć, a wina leży tu po stronie władz odnośnych.

W gminie Gorliczyna w tym samym powiecie dzieje się coś podobnego.

W gminie Sieteż znowu w tym samym powiecie od trzech lat starostwo nie przeprowadziło w ydzierżawienia prawa polowania pomimo bezustannych starań ze strony gminy. A krzywdą to przecież dla gminy jest, iż nietylko pozbawioną jest czynszu dzierżawnego w pewnej wysokości, ale przytem narażoną na szkodę w plonach od zwierzyny bez nadzieji jakiegokolwiek odszkodowania.

Takich praktyk dokonywa na gminie ta sama władza, która od tej gminy żąda daleko idącej punktualności i każde uchybienie dotkliwie karze. Inaczej już postępuje się z kimś, który przy swojem nazwisku ma pewien tytuł, a nawet przydomek.

Klasyczny tego mogę dać tu przykład. Znowu w powiecie przeworskim w gminie Zagórzu czynszu dzierżawnego należącego się gminie drzierżawca prawa polowania także od dwu lat nie płaci i starostwo nie znalazło sił, aby go do tego zniewolić. Z powodu niepunktualnej wypłaty gminie ze strony jednostki, gmina obarczona nadmiernymi wydatkami ponosi szkodę i władza nie może, czy nie chce temu zapobiedz.

Jeżeli już mówi się o polowaniu, to konieczne jest wspomnieć o nowej ustawie łowieckiej a w szczególności o jej wykynaniu. Dawna smutnej pamięci ustawa łowiecka była tak skonstruowana, iż wzięła w swoją obronę i dzika i sarnę i zająca, nie wzięła tylko w obronę nieszczęśliwego właściciela gruntu, chłopa.

O zmarłych źle się nie mówi a przynajmniej nie mówi się wiele, jakkolwiek powiada bardzo trafnie przysłowie, że dobre pisze się na piasku a złe na kamieniu. To wszystko, co zrobiła ta ustawa — a wszystko to było złe — zapisać się na kamieniu musiało, dlatego też mimowoli to na pamięć przychodzi.

Przychodzi na pamięć tem więcej, iż dopiero niedawno w miejsce złej krzywdzącej ustawy wprowadzono nową, która natrafiła na wielki opór ze strony wielu panów i radziła się przez 2 sesye sejmowe. Panowie zwykle powtarzają zawsze jedno: nie powinno się nigdzie spieszyć, powinno się robić rozważnie, bo to, co się prędko zrobi, to nigdy dobrem być nie może.

Nikt chyba nie może twierdzić, że powyższą ustawę robiono prędko, robiono na poczekaniu, jak to mówią, na kolanie; że się nad nią nie zastanawiany, bo dwie sesye sejmowe w dwóch kadencyach tego sejmu chyba były dostatecznie długim czasem do zastanowienia się. Cóż jednak wydało to zastanowienie?

Zmiany dokonano, rozciągnięto nawet pewną opiekę i nad właścicielem gruntu, nad chłopem. Ustawa odznacza się pewnym postępem, tu jednak ujawniło się bardzo silnie przekonywanie, że między ustawą a jej wykonaniem może być bardzo wielka różnica. Z natury rzeczy być powinno, że jeżeli kto jest właścicielem jakiegoś kawałka ziemi, to powinien być właścicielem w całości.

Jako pewną służebność zatrzymano prawo polowania na rzecz gminy, tworząc obszerniejsze kompleksy, a więc ograniczenie własności prywatnej.

To jakkolwiek być niepowinno, w praktyce jeszcze nie jest najgorsze. Ustawę bowiem całą z naszego stanowiska uważamy za etap prowadzący do ostatecznego celu. Dlatego też mamy nadzieję, iż ten stan anormalny tylko pewien okres czasu trwać będzie.

Natomiast wykonanie ustawy samej jest tego rodzaju, że między ludem utarło się przekonanie, że każda zmiana kiedykolwiek ustawy może tylko złe spotęgować, jeśli w wykonaniu praktyka dotychczasowa będzie stosowana.

Kładę tu szczególny nacisk na odszkodowanie. O ile poprzednia ustawa przechodziła nad tem prawie do porządku dziennego, o tyle w ustawie dziś istniejącej ujawnił się o tyle postęp, że dzierżawca prawa polowania musi wynagrodzić wszelkie szkody przez zwierzynę i polowanie zrządzone właścicielom gruntu.

Istnieje jednak postanowienie, że jeśli ugoda pomiędzy poszkodowanymi, a szkodę czyniącymi nie dojdzie do skutku, to sprawę rozstrzyga ostatecznie sąd rozjemczy składający się z męża zaufania jednej i męża zaufania drugiej strony. Przewodniczącego zaś tego sądu dla danego okręgu polowania mianować ma powiatowa władza polityczna.

Cóż więc zrobiono?

Naprzód utworzono okręgi sądów rozjemczych niezmiernie obszerne, tak iż poszkodowanemu trudno swej szkody dochodzić, trzeba bowiem przytem stracić bardzo wiele czasu, gdyż przewodniczący okręgu sądu rozjemczego mieszka nieraz w dwumilowej odległości.

Jakkolwiek jestto bardzo przykre i szkodliwe, prędzejby jeszcze można to znieść, aniżeli drugą rzecz, to jest wybór przewodniczących tych sądów i ich zastępców, dokonywany przez odnośne władze

Ustawa sama a przytem i rozum prosty dyktuje, że ten który coś zawinił, nie może być sędzią sam dla siebie.

Przewiduje również, że nie może być przewodniczącym ani zastępcą sądów rozjemczych ten, kto jest w stosunku służbowym do dzierżawcy prawa polowania danego okręgu.

Tu jednak nie kierowano się duchem ustawy ani też tem mniej interesem ogółu, ale kierowano się interesem pewnych jednostek, które z prawa polowania robią dla siebie rodzaj przyjemnej zabawy czy sportu.

Nie chcę tu zupełnie wymieniać jakichkolwiek nazwisk, wspomnę tylko, iż np. w jednym powiecie brzeskim zamianowano przewodniczących sądów rozjemczych i ich zastępców w przeważnej części okręgów oficyalistów dzierzawców prawa polowania.

Te dwa momenta szkodliwe, momenta, które zaistnieć nie były powinny, momenta, które — mam nadzieję — władza polityczna po zbadaniu tychże, usunie, bo jej powaga przecież tego wymaga.

Ale istnieje tu oprócz tego jeden moment, który dla nas jest upokarzający, bo jeżeli w powiecie takim, jakim jest brzeski, pomiędzy tak światłymi i wybitnymi wło-

ścianami nie znaleziono jednego, literalnie jednego człowieka, któryby potrafił urząd przewodniczącego albo zastępcy w sposób odpowiedni sprawować, to znając ten powiat i lud tamtejszy, jego inteligencyę, musi się przyznać, że władza postąpiła tu co najmniej niewłaściwie.

Nie wiem, czy w innych powiatach stało się lepiej. Przypuszczam, że gorzej nawet, opierając to na tem, że kiedy dostał mi się do rąk dziennik urzędowy starostwa brzeskiego, ogłaszający nominacye przewodniczących sądów rozjemczych i ich zastępców i pokazywałem to jednemu z oficyalistów pewnego magnata jako rzecz, która zaistnieć była nie powinna, tenże odpowiedział: panie, to przynajmniej ludzie z pewną inteligencyą, w naszych dobrach w pilzneńskiem samych leśnych zamianowano.

Nie chciałoby się wierzyć temu, bo to przecież do prawdy nie podobne.

Nie doczekaliśmy się mimo nawoływania ze strony różnych czynników i ze strony lewej tego Sejmu, ażeby w życie wprowadzono ustawę o sądach rozjemczych, któreby mogły sprawę załatwić bez kosztów i daleko lepiej jako znające miejscowe stosunki. Stosunki tak się ułożyły, iż skargi do procesów nawet drobiazgowych u naszego włościanina jest bardzo wiele, okazye te drobne tworzą zajścia, chęć oddania wet za wet, co się przerabia w pieniactwo, które powoduje marnowanie czasu i pieniędzy i daje się dotkliwie we znaki wojującym stronom.

Mamy nadzieję, może nie złudną tym razem, bo ile razy ona się niestety złudną okazała, że nareszcie Sejm ten, kiedy przyjdzie do normalnej pracy, sprawę tę dla nas i dla stosunków społecznych tak wielkiego znaczenia odpowiednio załatwi i ludowi przyjdzie w tym względzie z bardzo wydatną pomocą.

Pomimo nalegań ze strony tego ludu, pomimo próśb zanoszonych do różnych władz i instancyi, do Wysokiego Sejmu tak w postaci petycyi od tego ludu przesłanych, jakoteż w postaci wniosków i interpelacyi poselskich tak marnej sprawy, jak usunięcie znienawidzonych rewizorów bydła, Wysoki Rząd nie raczył do tego czasu załatwić.

Zdawaćby się mogło, iż to jest sprawa prawie bez znaczenia, ale jeżeli się zważy, z jaką stratą czasu, z jakiemi trudnościami jest połączone szczególnie przy dzisiejszych ustawach weterynarskich wydobycie paszportu na bydło, to musi się przyznać, że powinno się tu już dawno ludowi iść na rękę i tę bolączkę usunąć.

Również druga sprawa, która także we formie petycyi i wniosków była tu poruszaną, to sprawa uwolnienia od opłaty akcyzowej mięsa z bydląt z konieczności dorżniętych, skutkiem okaleczenia lub innego wypadku.

Może się to zdaje ludziom więcej zamożnym mało znaczące, ale trzeba wiedzieć, jeżeli się jednak postawi w położenie biedaka, który mając jedno to bydlę, wskutek wypadku go straci, co to znaczy te kilkadziesiąt koron ze sprzedaży mięsa pomiędzy sąsiadów i krewnych dla niego i co znaczy odjęcie mu tego.

Bo jeżeli opłacić się trzeba przytem, a opłata ta jest dość wysoką, to do nieszczęścia spadłego, dodaje się nowe tu, gdzie pomoc nastąpić powinna.

Sprawozdania tak Wydziału krajowego i innych władz i instytucyj wykazują co roku, jak olbrzymie szkody powodują pożary.

Trudno żądać ustawy, którąby zapobiegła pożarom, ale słusznem jest żądać ograniczenia tego nieszczęścia, żądać asekuracyi, którąby ubezpieczała wszystkich.

Mimo, że stosunki nic się nie poprawiły, nie zrobiono do tego ani jednego kroku i dziś stwierdzić trzeba, żeśmy się do tego ideału wcale nie zbliżyli.

Wprawdzie istnieje ustawa sejmowa, nakazująca wszystkie nowe budowle kryć materyałem ogniotrwałym, dachówką, lecz kiedy gotowano tę potrawę, nie liczono się niestety z tem, czy możliwą ona będzie do zjedzenia dla tych, dla których była przygotowaną.

Trudno wobec ubóstwa panującego na wsi żądać, ażeby każdy jakąkolwiek lepiankę, na którą może użebrał parę kawałków drzewa, był w możności pokryć ją dachówką, jeżeli nie posiada na to żadnego kapitału.

I jakby ironią trzeba nazwać to stworzenie funduszu, który miał przyjść z pomocą poszczególnym właścicielom do pokrycia dachów swoich budynków materyałem ogniotrwałym we formie bezprocentowej pożyczki.

O ile wiem, Wydziały powiatowe dostały tak małe sumy na ten cel, iż je dawno

wyczerpały i nie zaspokojono nawet potrzeb chwilowych, a nie pomyślano o przyszłości dotąd.

Dlatego obowiązkiem kraju i Sejmu jest stworzyć odpowiedni fundusz, któryby przyszedł z pomocą ludziom, znajdującym się w przymusowem położeniu i ustawie samej, która przez ten Sejm stworzoną została; Sejm winien również bez względu na istniejące prywatne asekuracyjne instytucye przystąpić do stworzenia asekuracyi powszechnej, bo tak dopiero zapobiegłoby się nieszczęściom w sposób możliwie najdalej idący.

Również bolączką do tego czasu niezałatwioną są nadmierne opłaty od spadków, szczególnie drobnych.

I tu także drogą różnych instancyj zwracano się z błagalnemi prośbami do rządu, ale to się dotąd na nic nie przydało; opłaty bywają ściągane i to niejekrotnie w stosunku wysoce nieproporcyonalnym.

Wypowiedzieć wszystko, co się czuje — na to trzebaby bardzo wiele czasu, ale ponieważ z tylokrotnego doświadczenia wiem, iż życzenia i skargi pozostają zwykle nieuwzględnionymi, dlatego chyba niepotrzebnem bybyło snuć dalsze skargi i żale.

Wspomnę tylko o jednej rzeczy, wielkiej dla włościaństwa wagi t. j. o braku odpowiedniego kredytu.

Z powodu, iż postęp pod każdym względem ujawnił się także w tej warstwie, zaistniały tam inne stosunki ekonomiczne, inne wymagania i potrzeby. Parcelacya na bardzo wysoką skalę prowadzona stworzyła to, iż bardzo wielu zakupiło mniej lub więcej obszerne gospodarstwa na obszarach dworskich, pozostawiając swoje działki rodzinom lub sąsiadom.

Ponieważ i ten, który kupił z parcelacyi i ten, który kupił od parcelanta, potrzebował gotówki, popyt za nią wzmógł się niesłychanie.

Każdy bowiem włościanin ma tę stronę dodatnią, iż ziemię chce nabyć za każdą cenę, a z braku wyrachowania nabywa dwa razy więcej niż na to posiada gotówki.

Włościanin jest dłużnikiem, jak to w wielu wypadkach stwierdzono, niesłychanie rzetelnym, czującym się w obowiązku spłacania tego, co zaciągnął, i to spłacenia w oznaczonym terminie.

Stosunki ekonomiczne, jakie w naszym kraju istnieją, nie pozwalają mu w krótkim czasie wydobyć z tej ziemi tyle, aby potrafił utrzymać rodzinę, opłacać wszelkie należytości na niego przypadające, a przytem także spłacać zaciągnione uciążliwe długi niejednokrotnie wysoko oprocentowane za grunt przy parcelacyi nabyty.

Ponieważ kredyt tak w Banku austro-węgierskim jakoteż w Banku krajowym dla właścicieli mniejszych skrawków ziemi jest wprost nieprzystępny, dlatego też będąc w położeniu bez wyjścia musiał rzucić się w objęcia lichwiarskich banczków lub też różnych osobników uprawiających lichwę i opłacać niesłychanie wysokie procenta, a co przyprowadzało go częstokroć do ruiny i do straty oprócz nabytego także i dawnego kawałeczka gruntu.

Wprawdzie emigracya przynosiła znaczne sumy pieniężne, jednakże przecież emigrować nie mogli wszyscy, bo wielu jest w tem położeniu, iż musi pilnować gospodarstwa i rodziny, bo nie ma nikogo, ktoby go zastąpił.

Klęski elementarne i obecne stosunki w kraju, spowodowały zastój ekonomiczny, przyczyniły się do braku potrzebnego kapitału a przez to i położenie włościaństwa w znacznym stopniu pogorszyły.

Jakkolwiek do tego czasu kraj i rząd odnosiły się po macoszemu do przemysłu i rzemiosł, to jednak zaznaczyć trzeba, będąc sprawiedliwym, iż w tej mierze w ostatnim czasie sporo uczyniono.

Stworzony bowiem Bank przemysłowy daje tę nadzieję, iż z czasem większy przemysł i rzemiosła potrafią wydostać się ze szpon kapitału obcego i staną na własnych nogach, budzi też nadzieję, iż w miarę wzrostu tego przemysłu coraz więcej ludzi znajdzie utrzymanie, bo coraz większa będzie potrzeba rąk do pracy.

Więc stwierdzić trzeba, że dla przemysłu i dla rękodzieł przecież tu coś zrobiono. Przychodzi więc teraz kolej, która nawiasem powiedziawszy dawno już przyjść była

powinn, ażeby odpowiednio dopomódz tej milionowej rzeszy ludności rolniczej, ażeby postarano się o stworzenie kredytu z dłuższym terminem i z niższym procentem.

Wprawdzie instytucya włości rentowych zaspokaja to w pewnej mierze, tok jednak postępowania i warunki stawiane są tego rodzaju, że nie wszyscy z niego korzystać mogą.

Właśnie w niedalekim czasie przychodzi chwila, w której przywilej Banku austro-węgierskiego ma być odnowiony. Rzeczą więc Wydziału krajowego i odnośnych czynników będzie, ażeby postarały się o to, iżby umożliwiono udzielenie kredytu także mniejszym właścicielom i rękodzielnikom na zakupienie gruntu, na melioracye i inne z tem związane potrzeby.

Przez praktykę bowiem dotychczasową, gdzie udzielano tego kredytu pośrednikom pobierającym wysokie procenta, a dalej eskontując akcepta stowarzyszeń zarobkowych, które więcej dla formy przybrały nazwę stowarzyszeń a właściwie uprawiają lichwę, wyrządza się nieobliczalne szkody rolnictwu i przemysłowi, a nawet handlowi prowadzonemu uczciwie.

Dlatego też mając to na względzie, zdaniem mojem i stronnictwa, do którego należę, wskazanem jest, ażeby Wydział krajowy przy odnowieniu przywileju dla Banku austro-węgierskiego zrobił wszystko, aby ten kredyt na wyż wspomniane cele uprzystępnić.

W tym kierunku na końcu mego przemówienia pozwolę sobie postawić odpowiednią rezolucyę.

Nie można pominąć momentu, że w setki milionów idąca dotacya, która miała być dana krajowi w postaci wybudowania kanałów i w związku z tem stojącego uregulowania rzek naszych staje się niepewną.

Czujemy bowiem, iż jeżeli Rząd stanie na stanowisku niebudowania, to wyrządzi krzywdę krajowi ogromną — tem więcej, że kraj niejako zapłacił już za to. A jestem świadomy znaczenia kanałów.

Przecież jest rzeczą zupełnie nie tajną, że cena drzewa np. w Galicyi wschodniej naturalnie w miejscowościach, które w nie obfitują, jest daleko niższa aniżeli na zachodzie kraju.

Przewóz zaś koleją cenę tę podnosi niesłychanie tak, że z tego co byłoby dobrodziejstwem, nie odnosi się korzyści żadnej.

Jest przecież rzeczą stwierdzoną, że w lasach kameralnych metr sześcienny drzewa sprzedaje się po 5 K, gdy tymczasem na zachodzie płaci się go po 20 K.

Tani i dogodny przewóz dostarczyłby tego materyału, nie mówiąc już o zarobkach, jakieby być musiały i o innych korzyściach w związku z budową będących.

Nieszczęśliwa regulacya rzek naszych, ciągnąca się już przez lat dziesiątki i nie rokująca końca jeszcze za drugie tyle, doczekałaby się przecież urzeczywistnienia.

Jeżeli chciałoby się tu mówić o stosunku społecznym jednych warstw do drugich, to stwierdzić by wypadało, iż stojąc na stanowisku zupełnej równości obywateli, domagać się musimy tak od władz rządowych jak i autonomicznych postępowania w duchu sprawiedliwości i równego traktowania wszystkich obywateli. Dane przytoczone tu przezemnie, tego nie potwierdzają i byłbym bardzo kontent, gdyby mi udowodniono, iż twierdzenia moje są mylne.

Zdaje się jednak, iż udowodnić tego się nie zdoła, bo na każdym kroku mamy tego dowody, że przedstawiciele władz różnorodnych, nie mówię tu już, że władze same, choć tak się rozumieć powinno, obchodzą się w wielu wypadkach nieżyczliwie, stronniczo, a bardzo często nawet brutalnie.

To dotyczy nietylko zwykłego włościanina, ale i bardzo poważnych przedstawicieli gmin, a zdarzają się wypadki, gdzie władza traktuje naczelnika gminy jako swego lokaja.

Stronnictwo, do którego mam zaszczyt należeć, nie uważa za stosowne i za potrzebne, ażeby wszczepiać waśń społeczną, ażeby szerzyć niezgodę, nie uważa za potrzebne, ażeby obniżać powagę władzy, bo nam na tem najbardziej zależy, ażeby ta władza była poważaną, ale żądamy, ażeby się o tę powagę starała i nie obniżała jej sama.

Zarzucono tu ze strony pewnej, że prowadzimy politykę stanową, politykę wyłącznie chłopską.

Zaprzeczyć temu musimy stanowczo, bo tak nie jest. Jeżeli wskutek postępu i pracy oświatowej i społecznej znaleźli się tu przedstawiciele włościaństwa, to znaleźli się nie po to, ażeby zgodę mącić, ale po to, ażeby ją spotęgować. Nie rozumiemy jednak zgody w ten sposób, ażeby ona wypadała z korzyścią dla jednych a z krzywdą dla drugich, z krzywdą dla tych mas szeronich, którym należy się inne stanowisko w narodzie, aniżeli do tego czasu.

Rzeczą naszą jest, aby to usunąć z drogi, co stoi na przeszkodzie, i mam nadzieję, że uczynić to potrafimy.

Ale rzeczą tej większości sejmowej jest, aby usunęła kłody, któremi zarzuciła i zarzuca drogę, bo inaczej dojść do czegoś nie podobna.

W życiu publicznem na każdym kroku daje się uczuć to, i wielu z Panów jest tak niepoprawnych, że myślą, iż w dawny sposób potrafią politykować i przy rządach się utrzymać.

Rozumiemy, iż interes narodowy powinien być dla nas i dla wszystkich myślą przewodnią, ale nie jest interesem narodowym, jeżeli z krzywdy jednych kuje się dla drugich przywileje.

Panowie muszą i powinni zrozumieć, że ci, którzy w ich rozumnieniu długo byli dziecmi, dziś stali się dorosłymi i nie pozwolą się traktować jak dzieci.

Powinni Panowie zrozumieć, iż lud jeżeli raz podniósł głowę, to będzie ją trzymał wysoko nie na to, aby okazywać pewną pychę, ale na to, aby pokazać, iż jest człowiekiem z taką samą duszą, mającem te same prawa i obowiązki, człowiekiem równorzędnym.

Może być przykrem, jeżeli dziś gani się rządy stare, jeżeli wytyka się te kardynalne usterki, jakie popełniono na szkolnictwie naszem, lecz Panowie darują, ale jeszcze do dziś dnia istnieją.

Wszak z samego sprawozdania Rady szkolnej krajowej i sprawozdania komisyi szkolnej wynika, iż pod tymi rządami jeszcze około 400000 dzieci w wieku szkolnym będących nie korzysta z dobrodziejstwa nauki.

Jeżeli wspomniałem o tem jako członek stronnictwa, do którego należę, to także dlatego, że chciałem to zaznaczyć, iż nigdy nikomu nie damy się zepchnąć do spełniania roli drugorzędnej.

Rozumiemy obowiązki, jakie mamy wobec innych stanów i wobec kraju i społeczeństwa, ale właśnie dlatego, że je rozumiemy, zostaniemy równymi i nie damy się nikomu z należnego nam stanowiska zepchnąć.

Może nigdy bardziej jak w tym czasie zgoda wszystkich nie była tak potrzebną i dziś zrozumieć powinni ci, którzy prowadzili politykę kraju, że nie w ich mocy leży wyłącznie rządzić tu dalej i że jakkolwiek jak wyraził się jeden z ich mowców w przeszłorocznej dyskusyi mogą pozostać kołem u wozu polityki krajowej, ale nie tem przedniem tylko równorzędnem.

Wiele interesów sprzecznych jest między nami, wiele rachunków poprzednich nie ukończyliśmy, dlatego też rzeczą tych, którzy lubią deklamować o zgodzie jest, aby stworzyli platformę dla niej. Tego dotąd nie uczyniono.

Nikt również nie zaprzeczy, iż do miast naszych odnosiliśmy się i odnosimy się zawsze z wielką życzliwością, pragniemy ich odrodzenia i podniesienia się pod każdym względem.

Wiemy, że miasta nasze jako siedliska nauki, siedliska kultury, są niesłychanie ważnym i potrzebnym czynnikiem w naszym organizmie narodowym.

Ale żądamy również, ażeby miasta i ich przedstawicielstwo przyszło do przekonania, że jeśli my im, to i oni nam nie jedno zawdzięczają i starać się powinni umożliwić pożycie wspólne.

Bo stojąc już nie na tem stanowisku kastowem chłopskiem, ale na stanowisku ogólno narodowem i społecznem stwierdzić wypada, że miasta bez wsi byłyby tym organizmem bezkrwistym, który musiałby w końcu uschnąć.

Dlatego też szermowanie zarzutami, jakoby producenci mieszkający na wsiach byli wyzyskiwaczami konsumentów miejskich jest zupełnie niezgodne z prawdą i Panowie gdzieindziej, to jest bliżej siebie pasożytów podobnych szukaćby powinni.

Przyznają więc Panowie z jednej i z drugiej strony, iż my będąc przeświadczeni, iż nam się należy odpowiednia rola w narodzie; musimy postępować w sposób odpowiadający naszej godności i poczuciu obowiązku, kierując się przytem interesem kraju.

A interes kraju nie polega także na tem, ażeby pewne klasy społeczne występowały przeciw sobie, a Panowie jednak przyznają; iż się to niejednokrotnie ujawniało.

Dlatego też tak jedni jak i drudzy mając to na względzie, iż wszystko przemawia za tem, ażeby dać odpowiednie stanowisko i odpowiedni wpływ na ustawodowstwo krajowe i na rządy, powinni postarać się o to, ażeby to wszystko, co temu przeszkadza, było usunięte, a wtenczas niezawodnie upragniona chwila nadejdzie.

Żądania ze strony ludu włościańskiego być może są większe aniżeli były do tego czasu i chyba nikt się temu nie zadziwi, jeśli weźmiemy pod uwagę, iż cały szereg lat ze strony ludzi dobrej woli pracowano nad tem i pracowano wprawdzie w warunkach bardzo niekorzystnych i uciążliwych, ale pracowano dla tych, którzy pracę ocenić umieli i byli za nią wdzięczni.

Kończąc przeto to przemówienie, chciałbym zwrócić uwagę odnośnych czynników na sprawę, którą tu już poruszyłem, a która w tej chwili jest nadzwyczaj aktualną i niesłychanie ważną.

Co do zarządzeń weterenaryjnych co do zastosowań przy tępieniu pryszczycy, w bardzo wielkiej ilości gmin w całym kraju doprowadzono do tego, iż ludność rolnicza bez pomocy wydatnej ze strony rządu nie będzie w stanie przezimować swojej chudoby.

Skutki to będzie miało nieobliczalne, bo przecież dopiero co potrafiliśmy się otrząsnąć cokolwiek z klęsk elementarnych spadających z roku na rok na rolnictwo, a tu przychodzi nieszczęście nowe. — Dopiero nabyto za drogie pieniądze jakąś sztukę bydlęcia, a dziś wskutek braku paszy zmuszonym będzie się pozbyć go za bezcen.

Jeżeliby tego rodzaju praktyki powtarzały się często, to nie trzeba udowadniać zupełnie, że ta nędzna egzystencya gospodarza wiejskiego małorolnego skończyćby się musiała dla niego ruiną a na ogół wziąwszy katastrofą dla kraju.

Wydatna więc pomoc ze strony Rządu jest niezbędnie potrzebną i to pomoc nie kiedyś udzielona, ale w tej chwili, kiedy jej potrzeba. Mamy bowiem mnogie przykłady, że zwykle dawano nam jeść, kiedy brakło zębów i dawano chleb, kiedyśmy jeść nie potrafili.

Toteż i dzisiaj, kiedy klęski jedna za drugą spadające spowodowały dzisiejszy stan, jest obowiązkiem Rządu, ażeby przyjść z pomocą natychmiastową.

Dlatego też pozwalam sobie postawić odpowiednie rezolucye i proszę, ażeby Wys. Sejm łaskawie je uchwalił: *(czyta)*

I. Rezolucya.

1. Wzywa się c. k. Rząd:

a) ażeby przy odnowieniu przywileju Banku Austro-Węgierskiego starano się zastrzedz krajowym władzom autonomicznym, organizacyom rolniczym, Związkom stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, Izbom rękodzielniczym a w pewnej tylko części Izbom handlowym, wpływ na mianowanie odpowiednich organów, od których zależy udzielenie kredytu przez tenże Bank w Galicyi;

b) ażeby Bank Austro-Węgierski nie udzielał kredytu pośrednikom i takim instytucyom, które pobierają wysokie procenta, czynią kredyt dla szerokich mas ludności nieprzystępnym i drogim;

c) ażeby dążył do pomnożenia filii i ekspozytur, oraz do wydatnego podwyższenia kwoty, przeznaczonej na udzielanie kredytu w Galicyi.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby po zasięgnięciu opinii Banku krajo-

wego przedłożył Kołu polskiemu wnioski zmierzające do uzdrowienia kredytu udzielonego w Galicyi przez Bank Austro-Węgierski. Z uwagi, że przywilej bankowy kończy się w roku bieżącym, winien Wydział krajowy wnioski swoje przedłożyć Kołu polskiemu ile możności jak najprędzej.

II. Rezolucya.

Wzywa się c. k. Rząd:

1. Azeby w jak najkrótszym czasie dostarczał gminom zarazą pryszczycy dotkniętym odpowiednią ilość soli bydlęcej bezpłatnie.
2. Postarał się o dostarczanie treściwych pasz jakoto otrąb, makuchów i t. p. po zniżonych cenach.
3. Spowodował zniżenie opłat kolejowych dla przewozu wyż wymienionych artykułów i paszy dla bydła.
4. Udzielił bezprocentowych pożyczek w gminach zarazą wyż wymienioną dotkniętych.
5. Odszkodował odpowiednio interesowane gminy za dostarczenie wart i inne czynności z tem połączone.
6. Wstrzymał ściąganie egzekucyjne podatków w gminach zarazą dotkniętych aż do wygaśnięcia tejże i otworzenia jarmarków.

(*Długotrwałe oklaski*).

(*Następuje spokój w Izbie*).

P. **Petruszewicz**. Proszu o hołos pid zhladom formalnym pered zamkneniem nynisznoho zasidania.

Прошу о голос під зглядом формальним перед замкненєм нинішного засіданя.

Marszałek. Głos ma p. Petruszewicz.

P. **Petruszewicz.** Wasza Ekscellencje, Pane Marsałku krajewyj!

Protyw nezhidnoho z postanowłeniamy regulaminu sojmowoho, nezwyczajno obmeżajuczoho prawa posłiw w seji Pałati, postupowania Waszoji Ekscellencji pidczas nynisznoho zasidania a z osibna protyw sposobu, w jakij Wasza Ekscellencje narady nyniszni weły w sij Pałati, maju czest imenem własnim i ciłoho ukraińskoho kluba założyty otsim protest, a pysemne jeho wyhotowłenie budu maw czest złożyty do marszałkowskoji Waszoji buławy zawtra pered zasidaniem.

Ваше Ексцелєнціє, Пане Маршалку краєвий!

Против незгідного з постановленями регуляміну соймового, незвичайно обмежаючого права послів в сеї Палаті, поступованя Вашої Ексцелєнції підчас нинїшного засїданя а з осібна против способу в якій Ваша Ексцелєнціє наради нинїшні вели в сїй Палаті, маю честь іменем власнім і цїлого укряіньского клюба заложити отсім протест, а писемне єго виготовленє буду мав честь зложити до маршалковскої Вашої булави завтра перед засїданєм.

Marszałek. Stwierdzając, że rozprawa budżetowa trwała przeszło pięć godzin przystępujemy do zamknięcia posiedzenia.

(P. T. **Staruch.** Nijakij dyskusyi ne buło! Nichto ne czuw!)

(Нїякій дискусиї не було! Нїхто не чув!)

Następne posiedzenie odbędzie się jutro, w sobotę 12. listopada 1910, o godzinie 9. przed południem z tym samym porządkiem dziennym t. j.

1. Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1911.

Sprawozdawca generalny poseł Kozłowski.

2. Sprawozdanie komisyi dla reform agrarnych o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zaprowadzenia ubezpieczenia bydła.

Sprawozdawca poseł Paygert.

Posiedzenie zamykam.

(*Długotrwałe oklaski*).

(Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 32 po południu).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

109. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 12. listopada 1910.

TREŚĆ.

Spis petycyj.

Oświadczenie posłów klubów polskich, w sprawie wniesionego dnia 11. listopada 1910 protestu przez posłów klubu rusko ukraińskiego przeciw protokołowi 106 posiedzenia sejmowego z dnia 10. listopada 1910.

Protest posłów klubu rusko-ukraińskiego przeciw protokołowi 108 posiedzenia sejmowego z dnia 11. listopada 1910.

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym no rok 1911. Głosy pp Götza, Landaua i Zamoyskiego.

Głos p Skwarki ze zgłoszeniem wniesienia przez posłów klubu rusko-ukraińskiego protestu przeciw protokołowi 109 posiedzenia z dnia 12. listopada 1910.

Głos p. Dudykiewicza w sprawie reformy wyborczej i w sprawie składu komisyi dla reformy wyborczej.

Odpowiedź J. E. Marszałka krajowego w powyższej sprawie.

Oznajmienie o złożeniu przez p. Krzeczunowicza mandatu członka komisyi reformy wyborczej

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 20 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: Mieczysław **Urbański,** Stanisław Henryk hr. **Badeni,** Jan **Wasung,** Zacharyasz **Skwarko.**

Obecnych posłów: 136.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 108 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Proszę o odczytanie petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*)

5781. L. s 7891. Jadwiga Sarnecka, Kraków p. p. Pinińskiego o subwencyę na studya muzyczne — do Wydziału kraj.
5782. L. s. 7892. Wydział. pow. Żółkiew p. p. Korola w sprawie kanałów wodnych — do kom. wodnej.
5783. L. s. 7893 Wydział pow. Brzozów p. p. Urbańskiego, w sprawie kanałów wodnych — do kom. Wodnej.
5784. L. s. 7894. Rusini gm. Niemirowa p. p. Lewickiego w spr. reformy wyborczej, do kom reformy wyborczej.
5785. L. s. 7895. Gmina Padew i okoliczne p. p. Bojkę o kreowanie sądu w Padwi, do kom. prawniczej.
5786. L. s. 7896. Jan i Marya Adamczyk włościanie w Słupcu, p. p. Bojkę o oddalenie wałów zabranych pod budowę nowych wałów wiślanych — do komisyi wodnej.
5787. L. s. 7897. Stowarzyszenie kobiece, Lwów p. p. Bojkę w sprawie wydania władzom rosyjskim Budowskiego, — do kom. administr.
5788 L. s. 7898 Wiec w Tułowie p, p Sandulaka w sprawie reformy wyborczej — do kom. reformy wyborczej.
5789. L. s. 7899. Komitet internatu dla uczniów semin. naucz. Zaleszczyki p. p. T. Cieńskiego o subwencyę na utrzymanie internatu. — do Wydziału kraj.
5790 L. s. 7900. Komitet internatu dla uczniów semin naucz. Zaleszczyki p. p. T. Cieńskiego o subwencyę na budowę internatu. — do Wydziału kraj.
5791. L, s. 7901 Pisiewicz Teodor em. naucz. Długoszyn, p. p. Adama o emeryturę i zapomogę — do kom szkolnej.

Marszałek. Proszę o odczytanie złożonego oświadczenia.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta.*)

Na protest posłów Dra Lewickiego i tow. wniesiony do protokołu obrad Sejmu krajowego z dnia 10. listopada 1910 wnoszą podpisani posłowie jako obecni na tem posiedzeniu następujące

Oświadczenie:

Stwierdzamy niniejszem zgodnie z prawdą i z rzeczywistym stanem rzeczy, że mimo rozmyślnego i z wielką werwą prowadzonego zakłócenia porządku obrad przez 12 posłów, należących do klubu, którego p. Dr. Lewicki jest przewodniczącym, a to za pomocą krzyków, trąbienia, gwizdania, bicia w pulty oraz bicia w przyrząd zwany „tam—tam“, całe posiedzenie sejmowe z dnia 10. listopada 1910 odbyło się zgodnie z postanowieniami regulaminu Sejmowego.

Z chwilą, kiedy JE. Marszałek krajowy udzielił głosu posłowi Dr. K. Lewickiemu i kiedy Dr. Lewicki na żądanie swych towarzyszy, nie przystąpił natychmiast do omawiana reformy wyborczej, rozpoczęły się krzyki, gwizdania, trąbienia i t. d., które trwały ze strony posłów ruskich do klubu ukraińskiego należących do czasu, kiedy Dr, K. Lewicki rozpoczął mówić na temat reformy wyborczej, co też było przyczyną do zaprzestania gwizdania, trąbienia i t. d.

Tutaj stwierdzamy również zgodnie z prawdą, że Dr. Kost' Lewicki w pierwszej części rzekomego przemówienia, kiedy trwała obstrukcya objawiająca się przez trąbienie, gwizdanie i t. d. wcale głosu nie wydawał, lecz poruszał tylko ustami i tu leży przyczyna,, dla której stenografowie mechanicznego poruszania wargami bez wydawania głosu, na papier przenieść nie mogli.

Gdy następnie JE. Marszałek krajowy udzielił głosu posłowi Dr. Dolińskiemu w sprawie ogólnej nad preliminarzem budżetu krajowego na r. 1911, rozpoczęli posłowie klubu ukraińskiego trąbienie, gwizdanie, bicie w pulty i t. d. usiłowali zakłócić pra-

widłowy tok obrad Sejmu, jednak bezskutecznie, bowiem p. Dr. Doliński mowę swą spokojnie i bez jakichkolwiek epizodów wygłosił.

W proteście, który wnoszą posłowie klubu ukraińskiego, a który, jak wyżej podniesiono, rozmyślnie sami obstrukcyę prowadzą, nie przytoczono ani jednej okoliczności faktycznej, regulaminem uzasadnionej, którą możnaby uważać za podstawę do uznania nielegalności posiedzenia sejmowego z dnia 10. listopada 1910 r.

Lwów, 11. listopada 1910.

Maiss, Urbański, W. Korytowski, Thullie, Starowieyski, Rutowski, Landau, Doliński, Stadnicki, St. Mycielski, Potocki, Abrahamowicz, Merunowicz, Garapich, T. Cieński, Skrzyński, S. H. Badeni, Tyszkiewicz, Piniński, Cielecki, Czaykowski, Pilat, Niezabitowski, Konopka, Czecz, Rittel, Schätzel, Gorayski, Brykczyński, Obertyński, Stapiński, Krzysztofowicz, Pastor, Michałowski, Bandrowski, Z. Tarnowski. Witkowski,, Myjak, Stojałowski, Jabłoński, Wrześniowski, Maryewski, Czartoryski, Sare, Battaglia, Sala, Haempel, Jędrzejowicz, Hupka, Dąmbski, J. Brunicki, Kolischer. Schnell, E. Mycielski, Jahl, Komorowski, Bernadzikowski, Zardecki, J. Korytowski, Vivien, Wł. Kraiński, Stefczyk, Styła, Jedynak, Witos, Adam, Cipser, Götz, Skarbek, Bis, Długosz, Sobolewski, Jaszowski, Bednarski, Cieluch, Bojko, Krężel, Lewakowski, Baworowski, Marszałkowicz, Milewski, Horodyski, Krzeczunowicz, Wereszczyński.

Marszałek. Oświadczenie to zostanie dołączone do protokołu obrad 107 posiedzenia z 10. listopada 1910.

Proszę o odczytanie protestu przeciw wczorajszemu posiedzeniu.

Sekretarz p. **Skwarko.** (*czyta*).

Do

Jeho Ekscelencyi Stanysława gr. Badenioho
Marszałka krajewoho
u Lwowi.

Pidpysani posły Sojmu krajewoho, Koroliwstwa Hałyczyny i Wołodymyryi z wełykym Kniaziwstwom Krakiwskym wnosiat otsym po mysły §. 76. regulaminu sojmowoho

Protest

proty nezhidnoho z regulaminom postupowania, jake zajszło dnia 11. padołysta 1910 r. na 108 zasidaniu I. sesyi IX. perioda Sojmu Hałyckoho.

Z osibna:

Ciłe powyssze zasidanie poczawszy wid 1, toczky dnewnoho porjadku widbuwało sia pidczas tak ohłuszajuczoho hamoru i szumu wid krykiw, swystiw, trub, bytia w tam-tam i czineli, szczo nichto z posłiw, a nawit ti posły, szczo stojały najbłyssze trybuny, na kotrij promowlaw czerez ciłyj czas zasidania posoł Witos, ne buły w syli dosłuchaty sia choť by odnoho jeho słowa.

Posoł Witos dyktuwaw ciłu swoju besidu stenografam stojaczym pobicz neho na trybuni — do ucha — widczytujuczy jeji z kartok, szczo riwnoż protywyt sia

До

Єго Ексцелєнциї Станислава гр. Баденього, Маршалка краєвого
у Львові.

Підписані посли Сойму галицкого Королївства Галичини і Володимириї з Великим Князівством Краківским вносять отсим по мисли §. 76. регуляміну соймового

Протест

проти незгідного з регуляміном поступованя, яке зайшло дня 11. падолиста 1910 р. на 108 засїдано І сесиї IX. періода Сойму галицкого.

З осібна:

Цїле повисше засїданє почавши від 1. точки дневного порядку відбувало ся підчас так оглушаючого гамору і шуму від криків, свистів, труб, битя в там-там і чінелїв, що нїхто з послів, а навіть ті посли, що стояли найблисше трибуни, на котрій промовляв через цїлий час засїдань посол Вітос, не були в силї дослухатн ся хотьби одного єго слова.

Посол Вітос диктував цїлу свою бесіду стеногрaфам стоячим побіч него на трибунї, до уха відчитуючи єї з карток, що рівнож противить ся регулямінови.

regulaminowy. Posłam widniato prote możniśť ślidyty chid dyskusji, otże obmeżeno jich w najważnijszim prawi posolskim a ciłe zasidanie stratyło zowsim charakter narad a predstawlało sia łysz jak sumna parodija nehidna zakonodatnoho tiła.

Suproty wyraznych postanow §§ 39. i ślidujuczych sojm. reg. ne może ulahaty sumniwowy, szczo mnymi narady na 108. zasidaniu z dnia 11. padołysta 1910 sut neważnymy, szczo otsym stwerdżujemo sym protestom z riwnoczasnym wneskom na jeho widczytanie na najbłyszsim zasidaniu Sojmu i dołuczenie jeho do protokołu narad.

Łewyckyj,
Petruszewycz, Kuroweć, Kyweluk, Sodomora, Wynnyczuk, Skwarko, Makuch, Sandulak, Dumka, A. Staruch, T. Staruch.

Послам віднято проте можність слїдити хід дискусиї, отже обмежено їх в найважнїйшім праві посольскім а цїле засїданє стратило зовсїм характер нарад а представляло ся лнш як сумна пародия незгідна законодатного тїла.

Супроти виразних постанов §§ 39. і слїдуючих сойм. регул. не може улягати сумнївови, що мнимі народа на 108. засїданю з дня 11. падолиста 1910 суть неважними, що отсим ствердженємо сим протестом з рівночасним виеском на єго відчитанє на найблисшім засїданю Сойму і долученє єго до протоколу нарад.

Левицкий,
Петрушевич, Куровець, Кивелюк, Содомора, Винничук, Скварко, Макух, Сандуляк, Думка, А. Старух, Т. Старух.

Marszałek. Protest ten będzie dołączony do protokołu obrad dzisiejszego posiedzenia i z dnia 11. bm.

Przystępujemy do porządku dziennego:

Dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1911.

(Pp. **Skwarko, Lewicki i T. Staruch.** Protestujemo! Reforma wyborcza).

(Протестуємо! Реформа виборча).

Marszałek. I ta będzie! Głos ma p. Götz.

(*Poseł Götz wchodzi na mownicę. W tej chwili na ławach posłów klubu ukraińsko-ruskiego powstają gwizdanie, trąbienie, bicie pulpitami, dzwonienie, które trwają dalej).*

P. **Götz** (*z mownicy*). Wysoki Sejmie!

Według zwyczajów parlamentarnych w dyskusyi budżetowej ogólnej znajdują wyraz ogólne poglądy polityczne i finansowe, w danej chwili zniesienie prawa propinacyi nabiera ogólnego właśnie charakteru, bo w bardzo wielu kierunkach przekształca nasze stosunki gospodarcze i społeczne. Należy przeto zwrócić uwagę na następstwa powyższych faktów i oświetlić je.

Mówiono tu już o skutkach pod względem społecznym, które się krystalizują w tak zwanej kwestyi koncesyi.

Ja zaś pragnę zwrócić uwagę na pewne następstwa natury ekonomicznej bardzo doniosłe, a dotąd nieporuszone.

Zgaśnięcie prawa propinacyi sprowadza gwałtowną zmianę stosunków dla przemysłu browarniczego, jak niemniej dla przemysłu spirytusowego.

O tych zmienionych warunkach chcę mówić i wychodzę z założenia, że w Sejmie powinni się znajdować i znajdują się rzeczywiście ludzie reprezentujący wszystkie zawody społeczne, i że każdy z nich nie tylko może, ale powinien przedstawiać tutaj dotyczące tych właśnie gospodarskich gałęzi sprawy, zwłaszcza, gdy są tak ogólnego znaczenia, jak te, na które pragnę zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu, a które zwłaszcza dla małych i średnich zakładów taką posiadają doniosłość i o ich przyszłości stanowią.

Obie wymienione gałęzie przedstawiają poważną część krajowego warsztatu gospodarskiego. Obie są wydatną pomocą dla rolnictwa krajowego, gdyż opierają się na produktach przez nasze rolnictwo wytwarzanych. Tem samem także zdobywają sobie te gałęzie charakter przemysłu rodzimego w tak pełnej mierze, jak mało która inna gałąź przemysłu w naszym kraju.

Zgaśnięcie propinacyi w mniejszym stopniu może dotknie zakłady większe z tych gałęzi przemysłu, ale położenie średnich i małych pogorszy się w stopniu wysoce niebezpiecznym.

Wszystkiemi drzwiami i oknami wciskać się pocznie, dziś już w Krakowie i Lwowie dotkliwa już konkurencya śląskich, morawskich, czeskich i węgierskich browarów.

Te ostatnie zwłaszcza korzystać mogą ze zniżek taryfowych przy transportach z Węgier do Galicyi w wysokości 60%, zaś na odwrót nie tylko nieprzysługują transportom z Galicyi do Węgier podobne zniżki, lecz nadto znanym jest fakt, że tamtejsze władze umieją pod groźbą śruby podatkowej uniemożliwić wszelki transport z Galicyi do Węgier.

Przemycanie piwa z krajów mających opłatę krajową niższą odbywać się będzie na wielką skalę i utrudni zbyt w okręgach granicznych.

Fakt, że koncesyi szynkarskich udzielano przeważnie ludziom ubogim, zmusi browary do znacznego powiększenia kapitałów używanych na okredytowanie szynkarzy i spowoduje częste i znaczne straty w udzielanych kredytach.

O skutecznej samoobronie browarów przez związanie się z sobą nie może być mowy w obec tego, że granica dla zakrajowej konkurencyi otwarta.

W tej sytuacyi jest obowiązkiem kraju, gmin i krajowych władz państwowych przyjść zagrożonemu przemysłowi o tak wielkiem dla kraju znaczeniu z pomocą i ulgą w tych wszystkich kierunkach, w których to jest możliwe.

Zabójczem byłoby dla tego przemysłu podwyższenie opłat gminnych. Taka polityka byłaby krótko wzroczną, gdyż w obec ogromnego przyszłego obciążenia w naszym kraju, większego niż gdziekolwiek indziej, i uniemożliwiającego potanienie piwa, w konsumcyi, przewyższającego wartość produktu, tudzież w obec notorycznie słabej siły kupna u naszej ludności, podwyższenie opłat gminnych musiałoby za sobą pociągnąć znaczny spadek konsumcyi, taki, że preliminowane sumy dochodów z opłat krajowych nie zostałyby osiągnięte, a i suma dochodów gminnych nietylkoby nie wzrosła, aleby może nawet zmalała.

Dalej koniecznością jest, ażeby kraj wziął w obronę i własne finanse i przemysł krajowy przez utworzenie straży granicznej, którąby przemycane transporty doprowadzała do uiszczenia opłaty krajowej.

W miejscowościach granicznych opłaty szynkarskie winny być tak nizkie, by powstrzymywały ciąg ludności do miejscowości, położonych w sąsiednim kraju koronnym, w którym nie będzie ani opłaty szynkarskiej, ani tak wysokiej opłaty krajowej.

Dalej ustać powinny razem z propinacyą, w skutkach równe prześladowania i niewłaściwe obciążenia przemysłu przez dzierżawców opłat gminnych.

Instrukcye dodawane do danych ustaw przez Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym są przestarzałe i umożliwiają dzierżawcom opłat gminnych szykanowanie obrotu po nad miarę wskazaną finansowym interesom gminy.

W szczególności chodzi o spełnienie tego kardynalnego postulatu sprawiedliwości, aby opłaty uiszczane przy wyprodukowaniu w gminie lub przy przywozie do gminy, były zwracane w całości przy wywiezieniu poza obręb gminy. W tym celu także należy przyznać rafinerom spirytusu i fabrykom wódek prawo wolnych składów odnośnie do opłat gminnych na wzór urządzenia istniejącego odnośnie do podatku państwowego.

Idzie też o to, aby pod pretekstem badania zawartości naczyń z wywożonym towarem organa do ściągania opłat gminnych nie dopuszczały się złośliwych uszkodzeń cudzej własności, dziurawiąc beczki i tem samem niszcząc ich zawartość. Idzie o zapobieżenie stratom w czasie, a więc w pieniądzach przy przewozie towaru przez gminy, w których konsumcya podpada opłatom.

Nareszcie przy rozpatrywaniu rekursów przeciw odmawianiu koncesyi szynkarskich należałoby się liczyć nietylko ze względami społecznymi przez udzielanie koncesyi najuboższym, lecz także z doniosłym względem na bezpieczeństwo krajowych opłat szynkarskich a może i na bezpieczeństwo krociowych kredytów, które w przyszłości będą zapewne musiały być udzielane na potrzeby podniesienia przemysłu gospodniego pod względem urządzeń i hygieny.

Wymaga to wkładów, a więc pewnej siły majątkowej właściciela przedsiębiorstwa.

Zresztą także i względy społeczne nie w zupełności przemawiają za tem, by przemysł szynkarski był w rękach żywiołów najuboższych, te bowiem w wyższym

stopniu będą propagowały pijaństwo, niż szynkarze zamożniejsi, których nędza nie pcha do forsowania zbytu i obrotu.

Moment ten podnoszę także dlatego, aby sprostować mylne zapatrywanie, jakoby przemysł browarniczy i spirytusowy był przeciwnikiem środków zmierzających do ograniczenia pijaństwa.

Swoją podstawę ekonomiczną upatruje ten przemysł nie w nadużywaniu alkoholu, stałem przez niezbyt liczne jednostki, lub peryodycznem przez pewne warstwy ludności, lecz w bardzo umiarkowanej stałej konsumcyi szerokich warstw. Wszystko to, co do takiego przekształcenia konsumcyi zmierza, spotka się w tym przemyśle z pełnem zrozumieniem.

Uzasadnione żądania krajowego przemysłu browarniczego i spirytusowego ze względu na zmienioną sytuacyę, w której się z nowym rokiem znajdzie, sformułuję na końcu w rezolucyi.

Wysoki Sejmie!

Skoro jest faktem, że budżet Galicyi, który jeszcze przed laty kilkunastu opierał się niemal wyłącznie na dochodach z dodatków do bezpośrednich podatków rządowych, a dziś w bardzo znacznej mierze opiera się na podatkach konsumcyjnych, które z natury rzeczy stanowią wielką zaporę dla rozwoju przemysłu, wytwarzania artykułów spożywczych, to z zupełną słusznością może ten przemysł postawić żądanie aby kraj w tej ciężkiej chwili, kiedy w tych gałęziach przemysłu odbywa się przesilenie, przez jakie żaden kraj koronny nie przechodził, wziął ten przemysł w obronę.

Nie żądamy wiele, liczymy się w najwyższym stopniu z koniecznością znacznych ofiar na rzecz dobra publicznego, domagamy się tylko nieznacznych ulg i to takich, które nic nie kosztują, domagamy się, aby administracya finansowa naszej autonomii w swoich urządzeniach i w swoich praktykach odnośnie do nas weszła na nowoczesne tory.

Nie chcemy żadnych przywilejów dla krajowego przemysłu, ale domagamy się, aby ten Sejm, który tylekrotnie uznał za swój obowiązek otaczać wszelki przemysł krajowy opieką i życzliwością, nie robił w tym wypadku wyjątku od tej zasady.

Wobec tego pozwalam sobie postawić następujące rezolucye (*czyta*:)

1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by przeprowadził porozumienie z c. k. Namiestnictwem co do zmiany wszystkich instrukcyi, dotyczących poboru opłat gminnych od piwa i wódki, z uwzględnieniem zmian w odnośnych stosunkach wskutek zgaśnięcia prawa propinacyi oraz z uwzględnieniem upoważnionych interesów przemysłu i handlu, a więc także po wysłuchaniu zawodowych reprezentacyi tych interesów, w szczególności Izb handlowych i przemysłowych.

W szczególności zmiany potrzebne są w następujących kierunkach:

1) by każdy mógł w obręb gminy wprowadzać trunki bez zgłaszania na pewien czas przedtem;

2) by wprowadzanie i przewóz trunków zostały uwolnione od nieuzasadnionych trudności;

3) by biuro poboru opłat znajdowało się w środku gminy i w miejscu przystępnem i należycie obwieszczonem;

4) by rewizya wprowadzanych trunków odbywała się bez narażania wprowadzającego je na straty;

5) by uiszczone opłaty były przy wywożeniu trunków z obrębu gminy zwracane w całości i bez względu na ilościową i jakościową zawartość;

6) by zakłady przemysłowe, wyrabiające spirytus, odnośnie do uiszczania opłat gminnych otrzymały analogiczne stanowisko, jakie im, jako t. zw. wolnym składom, przysłuża odnośnie do uiszczania podatku państwowego, a to pod analogicznymi warunkami.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by z wykonań tego polecenia zdał Sejmowi sprawę na najbliższej sesyi, względnie o ileby do zmiany danych stosunków w powyższym duchu potrzebną była ustawa, by przedstawił projekt takiej ustawy.

Marszałek. Głos ma p. Landau.

P. **Landau** (*z mownicy*). Wysoki Sejmie!

Zapisałem się do głosu przeciw budżetowi nie z tego powodu, jakobym uważał gospodarkę finansową kraju, jako tego rodzaju, iżby przeciw niej koniecznie głosować

należało, nie z tego powodu, jakobym uważał, że finansowe położenie kraju zasługuje na potępienie lub naganę. Zapisałem się do głosu przeciw budżetowi z tego powodu, że muszę krytyczne zająć stanowisko ze względu na sposób, w jaki się traktowało i traktuje najważniejszą obecnie dla kraju sprawę reformy wyborczej i ze względu na sposób, w jaki władze krajowe, rządowe i autonomiczne odnoszą się do wielkiej części społeczeństwa naszego, w której imieniu chcę dziś parę słów przemówić.

Co roku podczas dyskusyi budżetowej różni mowcy z różnych stron zajmują stanowiska ze względu na klasy, warstwy społeczne przez nich zastępowane.

Słyszymy mowców z prawej strony Izby, którzy wychwalają dotychczasowe rządy większości. Słyszymy mowców z innych stron, którzy na to krytycznie się zapatrują, ale niestety nie słyszymy nigdy ani jednego głosu, który przemawiał w interesie tej wielkiej warstwy społeczeństwa, które liczy 800.000 ludności w kraju, w interesie Żydów.

Muszę jednak pewną poprawkę dodać do tego, co powiedziałem, bo faktycznie spotkaliśmy się tu z głosami o kwestyi żydowskiej, ale tylko z takimi głosami, które wobec Żydów nieprzychylne stanowisko zajęły.

Dwóch takich mowców mam na myśli.

W pierwszym rzędzie p. ks. Stojałowskiego, który nie omija żadnej sposobności, ażeby bezpośrednio czy pośrednio wyrazić się ujemnie o ludności żydowskiej, ażeby przypisać ludności tej właściwości, przymioty, których nie posiada, ażeby odmawiać jej wszelkich zasług, jednem słowem, aby ją w zupełności potępić. Ale głos p. ks. Stojałowskiego mniej zaważy na szali, bo z jednej strony jest On w tej Izbie zupełnie odosobniony, nie opiera się na żadnych szerszych stronnictwach w kraju, nie ma za sobą mas, w których imieniu miałby prawo tu przemawiać, a z drugiej strony zbytnia pochopność tego posła do zmiany zdania swojego na różne kwestye uwalnia mnie od obszerniejszej z nim polemiki.

Ważniejszym jednak jest głos drugiego posła, który kilkakrotnie poruszał kwestyę żydowską wprawdzie nie wyczerpująco, ale raczej mimochodem. Mam na myśli p. Stapińskiego, który, o ile sobie przypominam, podczas jednej z mów budżetowych wyraził się o tak zwanej „pladze żydowskiej“.

Smutnym to jest objawem, jeżeli poseł reprezentujący tak liczne w kraju stronnictwo, stronnictwo oparte na zasadach postępu i wolności, jeżeli poseł, który całe stronnictwo to z początku poprowadził drogą szerokiego postępu, cofa się wstecz i nuci razem z innymi puste frazesy antiżydowskie.

Smutnem to jest tembardziej, że w ostatnich czasach wysuwa z tej frazeologii także bardzo poważne, konkretne wnioski, które dały się uczuć tej ludności we formie odebrania im konsensów szynkarskich i przeniesienia w znacznej mierze na rzecz tej ludności, która do tego ani przysposobioną, ani uzdolnioną nie jest.

Dlatego uważam to za najszkodliwsze wystąpienie tego posła, bo ono zaczyna przybierać charakter konkretny walki o byt tam, gdzie walka toczyć się nie powinna. Ona nie idzie na korzyść ludności wiejskiej jako takiej, lecz przyczynia się do wynagradzania pewnych jednostek, ale ludność wiejska jako taka ani za tymi hasłami nie pójdzie, bo iść nie powinna, ani z tych drobnych zdobyczy na rzecz jednostek jako ogół korzyści nie odnosi.

Inne stronnictwa tej Wysokiej Izby wobec ludności żydowskiej zajmują powiedziałbym stanowisko obojętne. Jednakowoż ta obojętność jest raczej szkodliwą niż neutralną, bo to trzeba sobie powiedzieć, że taka liczna warstwa społeczeństwa w takiej nędzy pogrążona domaga się opieki ze strony rządu, domaga się gruntownego rozpatrywania potrzeb i niedoli, a niestety dotąd ta ludność żydowska była tylko celem pocisków, prześladowania i upokarzań Ta ludność żydowska doznawała dotąd traktowania po macoszemu nietylko ze strony społeczeństwa, lecz także i ze strony sfer rządzących. Mianowicie sfery u steru będące wobec tej ludności uważały za jedyny cel obrócić ją w posłuszne dla siebie narzędzie.

Jedyną cnotą obywatelsko-żydowską było w rozumieniu tych sfer ślepe posłuszeństwo i bezwzględna uległość. Wszelkie próby samodzielności i wszelka samorzutność myślenia uchodziły za rodzaj zamachu, który wszelkimi sposobami stłumić należało.

Znaną jest każdemu taktyka postępowania w obec tej ludności wtedy, kiedy poparcie z jej strony uważało się za potrzebne i wtedy, kiedy już to poparcie było zbytecznem i obojętnem.

Klasycznym przykładem tego postępowania w obec tej ludności jest obchodzenie się z nią w czasie wyborów i po wyborach. W czasach wyborów kiedy głosy ich mogą rozstrzygnąć o losach kandydatów, mówi się o nich, że są obywatelami, że są żywiołem posiadającym mnóstwo zalet, ale skoro tylko okres ten mija, wówczas staje się żywiołem obcym, z którym należy za wszelką cenę dać sobie radę, wówczas częstokroć puszcza się wobec nich w ruch energiczną sprężynę administracyi — a co ta sprężyna zdziałać może, to rozumieć może tylko ten, który na sobie skutków jej doznał.

Kto zna trochę stosunki na naszej prowincyi, ten wie jak fatalnem jest stosowanie wobec tej ludności aparatu, jakim rozporządza sprężysta administracya, ten wie, że przychodzi okres, w którym ludność nie może się z pod srogiego działania tej administracyi oswobodzić.

Ale i społeczeństwo zachowuje się wobec tej ludności bądź wrogo bądź obojętnie.

Większa część ludności żydowskiej o wyższem wykształceniu bez wątpienia należała i należy do kultury polskiej. Mimo to jednak inteligencya chrześcijańska trzyma tę ludność zdala od siebie, budząc w niej gorycz i tęsknotę za innym ustrojem wolnym od przesądów i walk społecznych. Częstokroć można zauważyć, że już w szkole od dzieciństwa wpaja się w wyobraźnię przyszłych obywateli pojęcie żyda jako istoty niższej, przez co wyodrębnia się żydów i tworzy dla nich nowożytne ghetto — ghetto bez murów.

Społeczeństwo żyje obok żydów — ale nie żyje z nimi.

Już w czasie rozpraw budżetowych przed 2 laty pozwoliłem sobie w tej Wysokiej Izbie zwrócić uwagę na to, jaka to tendencya panuje w tym kierunku, ażeby możliwie władze, urzędy i instytucye publiczne utrzymać wolnymi od udziału żydów.

Już wtedy zwróciłem uwagę, że nietylko władze rządowe — ale i władze krajowe z niesłychaną trudnością decydują się tu i ówdzie przyjąć żyda posiadającego wszelkie kwalifikacye na jakiekolwiek stanowiska rządowe. Już wówczas apelowałem do przełożonych naszych władz krajowych i rządowych, ażeby ten nieznośny stosunek zmienić i uchylić.

Niestety do tej chwili pod tym względem żaden postęp zauważyć się nie daje.

Jeżeli wglądniemy do instytucyi krajowych i do władz krajowych, do sfer nauczycielstwa, to zdaje się, że tu zauważymy zupełny brak sił żydowskich.

I nasuwa się samo przez się pytanie, czy naprawdę ta ludność żydowska doznaje faktycznego równouprawnienia.

To pytanie zadają sobie nietylko warstwy inteligentne, które połowę życia tracą na studya, które uczciwością swoją, charakterem a może także i zdolnościami nie ustępują w niczem innym warstwom społeczeństwa.

To pytanie zadają sobie także i szerokie masy ludności, które jakkolwiek majątku nie posiadają, to jednak posiadają doskonały instynkt i potrafią odróżnić i wyczuć to, co jest sprawiedliwe, od tego co jest krzywdzącem. To też ponieważ masy te muszą dojść do przekonania, że one faktycznego równouprawnienia nie doznają, budzi się w nich nowa idea, idea krystalizująca się w formowaniu się między niemi nowych stronnictw politycznych, stronnictw obejmujących szerokie warstwy o szerokim programie demokratycznym, stronnictw, które zrywają z dotychczasowem bezkrytycznie uległem stanowiskiem kierowników tego społeczeństwa, stronnictw, które uważają, że poprawa losu tego społeczeństwa, polepszenie jego bytu, społeczeństwo to zawdzięczać może w pierwszej linii własnej swojej ludowej demokratycznej organizacyi.

I obserwować można objaw ten we wszystkich centrach życia publicznego w naszym kraju, że obok a raczej w miejsce dotychczasowych formacyi politycznych, które właściwie siłą bezwładności tylko stały, a pozbawiane były myśli wyższej i twórczej które całą przyszłość społeczeństwa budowały tylko na bezkrytycznem folgowaniu tym, którzy każdą ideę im narzucić chcieli z góry, — że w miejsce tych formacyi

powstają nowe, do których przyszłość tego społeczeństwa należy. To jest jeden skutek natury politycznej, skutek pokrzywdzenia społeczeństwa żydowskiego.

Drugim, kto wie czy nie bardziej godnym zastanowienia skutkiem, jest powstanie i szerzenie się od szeregu lat ruchu separatystycznego, ruchu, który o ile sam przez się nie da się usprawiedliwić, to jednak jest wyrazem protestu, wyrazem rzekłbym rozpaczy szerokich mas dotychczas przez społeczeństwo zaniedbywanych.

Ruch syonistyczny w naszym kraju jest ekstremem, który niezawodnie z czasem ustąpi trzeźwemu poglądowi na stanowisko ludności żydowskiej w kraju. Jest on niezawodnie tylko objawem przejściowym, z którym znaczna część ludzi stojących na gruncie współpracownictwa z tym narodem, który w kraju tym żyje, nie solidaryzuje się. Bo musimy sobie powiedzieć, że mieszkając w tym kraju z tym narodem polskim od tylu wieków, dzieląc z nim wspólne losy, nie mamy prawa i nie możemy narodu tego zwalczać i od niego się wyodrębnić, i trzeba raz stanowczo określić stosunek społeczeństwa w naszym kraju do ludności żydowskiej.

A jako założenie należy sobie postawić zasadę, że nikt nie powinien żądać od żydów wyrzeczenia się ich tradycyi i przeszłości, nikt nie powinien żądać od nich zaparcia się ich indywidualności, pogrążenia w niepamięci wspomnień o walkach stoczonych dla idei postępu, o męczeństwie dla tej idei poniesionem, o męczeństwie dla idei miłości i braterstwa i należy wszelkie ograniczenia z ich indywidualności płynąć mogące usunąć i dać im faktyczne równouprawnienie.

Należy nieść hasło równości i wzajemnej miłości między lud z całym zapałem i z cała wiarą w jego zbawienność.

Z drugiej jednak strony Zydzi nie powinni usuwać się od współpracownictwa dla dobra tego kraju i narodu, powinni z całym zapałem wytwarzać wspólnie coraz to lepsze i doskonalsze warunki bytu i współżycia, powinni pamiętać o tem, że nie szerzenie odrębności i separatyzmu, ale wspólność z ludnością i narodem polskim, wspólność ugruntowana na wzajemnem poszanowaniu, wzajemnem wyrozumieniu i coraz większem zbliżeniu, tę tak trudną sprawę rozwiązać może.

Przytoczę w tej mierze żdanie jednego z publicystów, który powiada, „że skoro chcemy z żydów zrobić obywateli, musimy im pobyt na tej ziemi umożliwić. Nie można wpajać w kogoś przekonań o miłości, przygotowując go równocześnie do emigracyi lub pozostawiając go w nędzy. Nie wystarcza tylko duchem karmić, kwestya musi być także postawiona na gruncie nowoczesnym, a dla uobywatelenia ich mało się dzieje, natomiast wiele czyni się dla upozorowania racyi separatyzmu.

Rozwiązać u nas kwestyę żydowską, to znaczy kolegować z żydami w szkole i w życiu, przy każdym warsztacie użyteczności publicznej.

Uobywatylenie jest możliwe tylko na gruncie pracy wspólnej i na gruncie wspólnej myśli o wspólnej przyszłości".

To byłyby ogólne myśli, rzucone na temat stosunku ludności naszej w kraju do ludności żydowskiej. Przechodzę teraz do niektórych specyalnych niedomagań tejże ludności.

Wiadomą jest rzeczą, że ludność żydowska mieszka w przeważającej liczbie po miastach, dlatego też cierpi na wszystkich tych niedomaganiach, na jakich cierpi ludność miejska.

Mam na myśli kwestyę drożyzny.

Drożyzna jest wspólnem nieszczęściem ludności miejskiej, zarówno drożyzna wszystkich artykułów żywności, wszelkich artykułów konsumcyjnych, a zwłaszcza drożyzna mieszkaniowa.

Niestety w tej Wysokiej Izbie nie mogłem dotychczas znaleść dowodu, któryby wskazywał na większą życzliwość dla możliwego rozwiązania tej kwestyi z punktu widzenia interesów mieszkańców miast.

Ile razy na porządek dzienny tej Wysokiej Izby przyszła jakaś kwestya, którąby mogła znaleźć rozwiązanie z korzyścią dla miast, a nawet bez ofiar ludności wiejskiej, spotykaliśmy się zawsze nietylko z lodowatym chłodem ale z usposobieniem, które otwarcie wrogiem nazwać musimy.

Przypomnę tylko dwa momenty z ostatniej sesyi.

Raz mieliśmy na porządku dziennym kwestyę drożyzny mięsa. Sprawa ta została postawiona odrazu w sposób, na który reprezentanci miast żadną miarą zgodzić się nie mogli. Reprezentanci miast żądali tylko pewnych zarządzeń dla złagodzenia dro-

żyzny mięsa, któreby absolutnie nic pociągnęły szkody dla ludności wiejskiej i żądali odesłania sprawy importu mięsa argentyńskiego do osobnej komisyi drożyźnianej, któraby kwestyę tę możliwie wszechstronnie pod rozwagę wzięła.

I już wtedy spotkaliśmy się z oporem natury więcej formalnej aniżeli na prawdę rzeczowej.

A drugi raz, kiedy na porządku dziennym tej Wysokiej Izby stanęła sprawa pewnych korzyści podatkowych dla miast, kiedy mianowicie szło o przyjęcie przez Wysoką Izbę wniosku komisyi podatkowej przychylającego się do petycyi miast o wydzielenie na ich rzecz pewnej części z przekazań podatku osobisto-dochodowego, spotkaliśmy się od razu z atmosferą niezmiernie wrogą, która doprowadziła do tego, że aby uniknąć zaprzepaszczenia tej sprawy, musiano oświadczyć gotowość łącznego jej traktowania ze sprawą ustąpienia pewnej części na rzecz gmin wiejskich, jakkolwiek gminy wiejskie nigdy takiej pretensyi sobie nie rościły i rościć sobie nie mogą. Przekazania te bowiem dotyczą podatku osobisto-dochodowego, a podatek osobisto-dochodowy opłacany bywa przecież prawie wyłącznie przez mieszkańców miast.

Z tych szczegółów okazuje się, że w tej Wysokiej Izbie zwalczanie drożyzny w miastach panującej nie znajduje przychylnego echa.

Jeżeli mówię o zwalczaniu drożyzny, to mam w pierwszym rzędzie na myśli zwalczanie drożyzny mieszkań.

Drożyzna mieszkań stoi już od kilku lat na porządku dziennym tej Wysokiej Izby.

Mianowicie swego czasu p. Leo postawił wniosek na wezwanie Banku krajowego, aby wziął pod rozwagę udzielanie kredytu spółkom i gminom trudniącym się budową tanich mieszkań.

Następnie przed mniej więcej rokiem pozwoliłem sobie postawić wniosek nieco obszerniejszy, który wzywa Rząd, aby z jednej strony dostarczył funduszów na stworzenie jednej wielkiej centralnej kasy mieszkaniowej, aby ponadto zajął się sprawą budowy domów urzędniczych oraz domów na pomieszczenie instytucyi i władz rządowych.

Nadto żądałem, ażeby Wydział krajowy wspólnie z Bankiem krajowym wziął pod rozwagę udzielanie gotówkowego kredytu dla stowarzyszeń mieszkaniowych do wysokości 90% wartości tanich dla biednej ludności budowanych domów mieszkalnych oraz by zastanowiono się nad zmodernizowaniem przemysłu budowlanego.

Wnioski te przez Wysoki Sejm zostały wprawdzie przyjęte, efekt ich atoli dotąd jest minimalny głównie z tego powodu, że deklaracya Banku krajowego, jakkolwiek dla tej sprawy jest życzliwą, to jednak może zbyt ostrożnie sformułowała odnośne wnioski, tak, że o ile mi się zdaje, dotychczas może żadne a przynajmniej mało które ze stowarzyszeń mieszkaniowych było w stanie z kredytu Banku krajowego w tej mierze korzystać.

Dla tej sprawy niezmiernie ważną jest akcya zapoczątkowana w parlamencie z inicyatywy p. Dr. Grossa, który zdołał przeprowadzić uchwałę parlamentarnej komisyi drożyźnianej stwarzającą państwowy fundusz mieszkaniowy.

Mam sprawozdanie komisyi drożyźnianej, z którego się okazuje, że komisya ta gotową jest stworzyć fundusz państwowy z corocznych dotacyi w rocznej wysokości po 6 milionów koron, począwszy od r. 1910 do końca r. 1919, tak że fundusz ten wynosiłby 60 milionów koron i stanowiłby podstawę do szerokiej akcyi budowlanej celem wyprodukowania jak największej ilości domów o tanich mieszkaniach.

Byłby to fundusz gwarancyjny, któryby umożliwił zaciągnięcie wysokich pożyczek przy gwarancyi państwowej, względnie tego funduszu państwowego.

Z motywów tego przedłożenia należy podnieść kilka bardzo charakterystycznych szczegółów, które rzucają światło na to, jak w innych krajach i państwach troska o sanacyę stosunków mieszkaniowych jest dominującą i jak mało u nas w tym kierunku zrobiono.

Pierwszym takim szczegółem jest fakt, że w Niemczech, począwszy od r. 1895 do r. 1910 państwo pruskie przeznaczyło na mieszkania dla niższych funkcyonaryuszy kwotę 132,000.000 marek, a państwo niemieckie jako takie na fundusz mieszkaniowy dla robotników i niższych urzędników w ciągu ostatnich lat 9 wydało 37,000.000 m.

W Węgrzech ustawą z r. 1908 kraj przeznaczył na domy robotnicze w samem

mieście Budapeszcie kwotę 12 milionów kor. a oprócz tego na zakupno terenów budowlanych kwotę 5 milionów kor.

Burmistrz m. Budapesztu, na skutek uchwały reprezentacyi miejskiej oświadczył, że miasto stwarza fundusz inwestycyjny na budowę tanich domów w kwocie 95 milionów kor.

Z tego się okazuje, że powyższy wniosek komisyi drożyźnianej jest u nas dopiero pierwszym krokiem na tem tak zaniedbanem polu życia społecznego, i że zachodzi już gwałtowna potrzeba wprowadzenia w życie tego wniosku.

Ale tak samo jak państwo tak i kraj powinien w tej mierze nie stać na uboczu, bo bez narażenia swych podstaw finansowych, może tak samo jak to uczynił n. p. na rzecz Banku przemysłowego, stwarzając dotacyę 5,000.000 kor. w drodze kredytu, tak samo może i powinien uczynić to na rzecz krajowego funduszu mieszkaniowego i stworzyć fundusz na razie bodaj 5 milionów kor., któryby położył podwaliny pod krajową akcyę mieszkaniową,

Byłoby to pięknem zadaniem powołanej do życia dopiero w tej sesyi komisyi drożyźnianej, gdyby mogła z takim wnioskiem stworzenia kraj. funduszu mieszkaniowego w najbliższym czasie przyjść przed Wys. Sejm.

Jeżeli wspomniałem o drożyźnie bezpośrednio po omówieniu kwestyi żydowskiej, to uczyniłem to w tym celu także, ażeby zwrócić uwagę, że drożyzna w wyższym jeszcze stopniu niż reszcie ludności miejskiej, daje się uczuwać ludności żydowskiej.

Tak n. p. drożyzna niektórych artykułów spożywczych jak mięsa w znacznej mierze daje się uczuć ludności żydowskiej, ponieważ wiadomo, że ludność ta, z powodu przepisów religijnych spożywać może tylko pewne rodzaje mięsa, które przez to samo wyższym ulegają cenom.

Zwłaszcza zaś drożyzna mieszkań tej ludności najdotkliwiej uczuć się daje. Ludność ta bowiem mieszka w zwartych dzielnicach miast. Jest to pozostałość przeszłości, którą powoli dopiero z biegiem czasu usunąć można.

W tych właśnie dzielnicach ceny mieszkań są wprost niebywałe, bo spekulanci różni licząc się z faktem, że ludność ta skazana jest na mieszkanie w pewnych zwartych dzielnicach, okoliczności te z powodu braku terenów do zabudowania wyzyskują.

Odnosi się to zarówno do cen mieszkań jak i do cen lokalów sklepowych i warsztatów. Stąd też się bierze, że w ostatnich czasach zwłaszcza w stolicach powstał bardzo radykalny ruch skierowany przeciwko wyzyskowi mieszkaniowemu, ruch który niejednokrotnie posunął się poza granicy dozwolonej krytyki i dozwolonej akcyi społecznej, który atoli z drugiej strony ma te zdrowe cechy, że pobudza ludność biedniejszą dotychczas bez żadnej kontroli wyzyskiwaną do tworzenia pewnych organizacyi kontrolujących ceny i zastanawiających się nad zdrowymi i godziwymi sposobami zwalczania niesłychanej drożyzny mieszkaniowej.

Powiedziałem, że podniosę jeszcze kilka szczegółów odnoszących się do upośledzenia ludności żydowskiej. W związku z pauperyzacyą tej ludności a może jedną z przyczyn mnożących pauperyzacyę między ludnością zarobkującą, zwłaszcza drobnymi kupcami jest niesprawiedliwe wykonywanie przepisów przemysłowych nie liczących się z potrzebami tejże ludności, że tylko przytoczę przepisy o spoczynku niedzielnym.

Nie chcę przeceniać wpływu tych przepisów, ale muszę stwierdzić, że dotkliwym ciosem dla tych szerokich mas, które nie mają innego przygotowania do walki o byt, które nie mają innych środków zarobkowania na życie jak tylko drobny handel, że wielką krzywdą dla tych mas jest ustawa o spoczynku niedzielnym nakładająca obowiązek zamykania sklepów przez niedzielę na te osoby, które notorycznie z powodu przepisów religijnych jeden dzień w tygodniu i tak już święcić muszą.

Stąd spotykamy się często z faktem, że wielka część ludności zmuszona jest przez dwa dni w tygodniu zawiesić swoją pracę zarobkową, a niejednokrotnie zdarza się z powodu kolidujących świąt, że takie zawieszenie pracy zarobkowej trwa czasem trzy lub cztery dni w tygodniu.

Jeżeli kraje o niskiej kulturze zdobyły się na to, ażeby wyznawcom każdego wyznania dać możność święcenia tylko jednego dnia w tygodniu tj. tego dnia, który wedle przepisów swej wiary święcić muszą, jeżeli np. w Bośni mamy rozporządzenie zarządzające, że Mahometanie piątek, Żydzi sobotę a Chrześcijanie niedzielę święcić mają, to dlaczego, gdy w naszym kraju ludność żydowska jest tak liczną, gdzie zwła-

szcza jest tak liczna ta ludność, która jeszcze trzyma się przepisów swej wiary, dlaczegożby w naszym kraju podobne zarządzenie było niemożliwe?

Przechodzę obecnie do jednej z najważniejszych spraw, która mnie skłoniła, żem się wpisał do rozprawy budżetowej jako mowca przeciw. Mam na myśli sprawę reformy wyborczej.

Sprawa ta od tylu lat będąca na porządku dziennym doszła do takiego stadyum, że dalsza dyskusya, dalsza walka, a z drugiej strony dalsze przewlekanie żadnemu ze stronnictw i żadnej z warstw czy to społecznych czy politycznych na korzyść wyjść nie może.

Słowem, znajdujemy się w stadyum krytycznem, które powinno być jak najbardziej skróconem, które powinno być ostatecznie załatwione.

Zasadniczo zaznaczyć muszę, że nie rozumiem, ażeby ordynacya wyborcza do Sejmu powinna była w przyszłości opierać się na innych zasadach niż ordynacya wyborcza do centralnego ciała reprezentacyjnego we Wiedniu.

Nie mogę godzić się na to, ażeby szerokie warstwy ludności uważały ciągle, że zbawienie dla nich spłynąć ma z Wiednia. Przyszłość nasza nie w Wiedniu, ale w tym kraju leży.

Jeżeli Wiedeń uznał ludność naszą za pełnoletnią, toż my sami mielibyśmy ją uważać jeszcze za taką, która wymaga rozciągnięcia nad nią kurateli, toż my sami mielibyśmy uważać ją jeszcze za niewłasnowolną?

Wszelkie pozory, któremi się usprawiedliwia jakikolwiek system, będący w sprzeczności ze systemem przyjętym dla reprezentacyi w parlamencie, wszelkie te pozory częstokroć wygłaszane pod hasłem dobra narodowego szerokim warstwom dziś już nie przemawiają do przekonania, bo szerokie warstwy umieją wyczuć, że pod troską o dobro narodowe kryje się niejednokrotnie troska o zagrożony interes klasowy, szerokie warstwy potrafią rozróżnić, że nieraz pod najpiękniejszym kwiatem frazesu kryje się ostre narzędzie przeciwko nim zwrócone.

Dlatego też muszę stwierdzić, że gdybyśmy w tej Wysokiej Izbie dopuścili w najszerszych granicach reprezentacyę całego ludu, gdybyśmy w tej Wysokiej Izbie reprezentacyę tę skonstruowali na podstawie równego i powszechnego prawa wyborczego, to przez to usunęlibyśmy niejedną niesprawiedliwość, przez to wprowadzilibyśmy na arenę publicznego życia nową grę sił, która pozwoli idei postępu prędzej dojrzewać, przez to usunęlibyśmy niejedną krzywdę, którą życie samo z sobą przynosi, bo proszę nie zapominać o tem, że te sfery obecnie u steru będące, te klasy posiadające, one już samym faktem posiadania, nimbem urodzenia, samym stopniem nabytej inteligencyi, posiadają możność w wysokim stopniu obracania na swoją korzyść wszelkich narzędzi władzy publicznej. One już tem samem w życiu społecznem posiadają możność obracania na swoją korzyść wszelkich szans walki o byt.

Tych wszystkich korzyści nie mają warstwy pozbawione majątku, pozbawione tych wszystkich narzędzi w walce o byt i dlatego zadaniem polityka dbałego o równowagę sił społecznych powinno być, ażeby także tym warstwom wszelkiej broni pozbawionej, tę jedną przynajmniej dać broń do ręki, to jest prawo krytyki, prawo głośnego wypowiedzenia się.

Prawo powszechnego głosowania pozwoli wprowadzić tu reprezentantów, którzy wglądają w samo dno tego, co się w tem życiu dzieje, którzy potrafią prawdziwym językiem uczuć i interesów tego ludu przemawiać.

Komu zależy na emancypacyi ludu, kto nie chce tylko konserwować swoich przywilejów, ten musi iść za ideą, która znalazła uznanie w całym świecie kulturalnym, ten musi być orędownikiem tych mas, którym na dobrej woli, na dojrzałości politycznej, na uczciwości i chęci współdziałania nie zbywa. To też stronnictwo demokratyczne jako naczelny postulat w walce politycznej stawia hasła czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego.

A specyalnie ci, którzy reprezentują mniejszość, specyalnie ci, którzy także chcieliby, ażeby interesa ludności żydowskiej miały tu pewną reprezentacyę, walczą za proporcyonalnością w sprawie wyborczej.

Proporcyonalność ta znalazła tu w Wys. Izbie zwolennika w osobie p. profesora Milewskiego.

Jednakże o jednej rzeczy Szan. poseł Milewski zapomniał — zapomniał mianowicie, że walcząc o proporcyonalność prawa wyborczego, należy równocześnie być zwolennikiem równości tegoż prawa, że prawo to przestaje być proporcyonalnem z chwilą, w której wprowadza się reprezentacyę kuryalną tego rodzaju, że jednej warstwie społecznej zapewnia się 44 mandatów a oprócz tego w innych kuryach chce się mieć proporcyonalne prawo wyborcze.

Gdyby Szan. poseł Milewski zgodził się na to, iżby wprowadził do tego Sejmu jednolitą reprezentacyę, to w takim razie przyklasnąłbym jego myśli, że należy tę zasadę jednolitej reprezentacyi uzupełnić zasadą reprezentacyi proporcyonalnej.

Jeżeli jednak z jednej strony zapewnia dla jednej warstwy praecipium złożone z 44 posłów z wielkiej własności a potem w każdej kuryi chce się dzielić, to znaczy chce obciąć wszelkie kurye poraz drugi na rzecz wielkiej własności, to takie prawo głosowania nie jest proporcyonalnem, ale w wysokim stopniu nieproporcyonalnem.

Jeżeli stwierdziłem, że zasadą prawa wyborczego powinno być powszechne i proporcyonalne prawo wyborcze, to wypada mi teraz kilku słowami skrytykować projekt będący obecnie tworem czy już dokonanego czy też dopiero dokonać się mającego kompromisu, tworem, który zdaniem mojem stronnictw o postępowym programie, stronnictw chcących zapewnić współdziałanie ludowi w tej Izbie nie zazadowoli.

Nie będę mówił o tem, że wybory muszą być tajne i bezpośrednie, nie będę mówił o tem z tego powodu, że jest to rzecz tak dalece sama przez się się rozumiejąca, iż nawet ci z członków Wys. Izby, którzy stoją na skrajnie reakcyjnem stanowisku, uważali, że sprawy tej absolutnie zwalczać nie można — sami przyznają, bo przyznać muszą, że czasy dzisiejsze przeszły już dawno do porządku dziennego nad wyborami jawnymi i pośrednimi, sami przyznać muszą, że wybory jawne to niesłychana presya nad każdym człowiekiem w życiu ekonomicznem zależnym, że tej ohydnej formy dawnej dalej utrzymać nie można.

Dlatego o tem więcej mówić nie będę. Kurya wielkiej własności jako taka z punktu widzenia demokratycznego ostać się nie może zwłaszcza w tej liczbie, jaką się teraz proponuje, bo nie odpowiada ona ani liczebnemu stosunkowi ludności, ani sile podatkowej przez tę kuryę reprezentowanej.

Kurya miejska powinna być zdaniem mojem opartą na zasadach powszechnego prawa wyborczego, bo nie mogę zrozumieć, dlaczego w miastach stwarza się dwie kategorye wyborców — jednych, którzy głosować będą według dotychczasowego typu uprzywilejowanego w kuryi miejskiej, a drugich, którzy głosować mają na podstawie powszechnego i równego prawa wyborczego.

Wszak tę dojrzałość polityczną mieszkańcom miast naszych przyznać należy, ażeby nie czynić między nimi rożnicy.

Jeżeli w dolnej Austryi można było miastom dać powszechne i równe prawo głosowania, to dlaczegożby w naszym kraju pod tym względem miano czynić różnice.

Uważam więc, że ta rzecz powinna być zmieniona, uważam dalej, że kurya powszechna z 10. tylko mandatów nie jest niczem innem jak tylko daniem hasła do dalszej agitacyi, ażeby stworzyć odpowiednią reprezentacyę taką, jaka rzeczywiście w kuryi powszechnej uznana być powinna.

Wszak Wydział krajowy w r. 1907 przedkładając projekt swój o reformie wyborczej sam proponował osobną kuryę z 10 mandatów złożoną i to kuryę uzupełniającą, którą wedle dzisiejszych zapatrywań klas robotniczych dla nich jest właściwszą.

Nie będę walczył o to, czy racyonalniejszą jest kurya uzupełniająca czy kurya powszechna, zostawiam w tej mierze decyzyę warstwom tej kuryi się domagającym. Ale jeżeli stwarza się kuryę nową, to przecież powinno się ludność tę wysłuchać i odpowiednią liczbą mandatów kuryę tę uposażyć, taką liczbą mandatów, aby tej kuryi nie rzucić na pastwę walk politycznych, nie rzucić na łup tym, którzy w innych kuryach mandatów nie otrzymali a zechcą użyć tej kuryi na zapewnienie sobie mandatów za pomocą różnych sposobów przedtem u nas praktykowanych.

Niechajże to przynajmniej będzie tak wielka kurya, żeby nie prowokowała ludzi dotąd reprezentacyi nieposiadających, niechajże to będzie taka przynajmniej kurya,

któraby nietylko w jednej i drugiej stolicy kraju, jednego i drugiego posła tu wprowadziła, ale któraby także w większych centrach naszego kraju robotnikom i innym warstwom upośledzonym możność wejścia do tego Sejmu zagwarantowała.

O kuryi wiejskiej nie chcę mówić, ponieważ zostawiam tę sprawę krytyce posłów ludowych; mnie jako posła miejskiego razi w kontrukcyi tej kuryi wiejskiej fakt wprowadzenia pluralności do wyborów powszechnych, pluralności, która zdaniem mojem jest nietylko niesłuszną ale i niepotrzebną.

Słowem uważam tę reformę, jaka czy to w tej sesyi czy w najbliższej do skutku przyjdzie, za stadyum przejściowe i dlatego wszelka petryfikacya jest bezcelowa, bo tam, gdzie ruch ludowy wywalczy sobie uznanie powszechne, gdzie ruch ludowy stworzy atmosferę żądającą dalszych praw, żądającą stworzenia silniejszych podwalin dla ludu w tej Izbie, słowem, gdzie ruch ludowy przemówi w sposób żywiołowy, tam wszelka petryfikacya będzie tylko niepotrzebnym balastem, balastem, który ruch ten w jednej chwili zdmuchnie i przejdzie nad nim do porządku dziennego.

Ale pragnąłbym — i w tej mierze zwracam się do tych, którzy w komisyi dla reformy wyborczej będą przy robocie, którzy poszczególne przepisy układać będą, pragnąłbym, aby z przyszłej ordynacyi wyborczej usunąć wszystkie takie postanowienia i przepisy, któreby umożliwiły pod jakąkolwiek formą nadużycia wyborze, by zamieszczono w niej postanowienia, któreby usunęły raz na zawsze tę nieprzyjemną, tę trującą robotę, znaną pod nazwą korupcyi wyborczej.

Rzeczą będzie tych ustawodawców zamieścić w ordynacyi wyborczej takie postanowienia. które raz na zawsze tym jednostkom obdarzonym kartką wyborczą zapewnią to, że one swój głos bez przymusu bez presyi tak oddadzą, jak tego same pragnąć będą; że się usunie te nieprzyjemne i potworne instytucye pełnomocnictw wyborczych, że się kobietom umożliwi głosować tam osobiście, gdzie się im prawo głosu daje, że się usunie postanowienia o głosowaniu współwłaścicieli realności przez pełnomocników, że się zapewni jawność skrutynium wyborczego, że się wogóle umieści w ordynacyi wyborczej wszystkie te kautele, jakie potrzebne są, aby wybory były prawdziwym wyrazem woli wyborców, — aby nie budzić tej goryczy i tego roznamiętnienia, jakie tworzy z jednej strony danie ludności praw wyborczych a z drugiej strony odbieranie im tych praw drogami krętemi, podziemnemi.

Tym apelem do komisyi dla reformy wyborczej, apelem do jej uczucia obywatelskiego, tą przestrogą, aby naprawdę się liczyła nietylko z potrzebą utrzymania godności i wysokich tradycyj tej Izby, ale w równej także mierze liczyła się z potrzebą zapewnienia reprezentacyi w tej Izbie wszystkim warstwom ludności, tym apelem kończę sprawę o reformie wyborczej.

A teraz jeszcze szczegół podniosę, który mi leży na sercu, a któremu chciałbym w tej dyskusyi dać wyraz.

Już przed mniej więcej trzema laty padło w tej Wysokiej Izbie hasło zajęcia się specyalnie nędzą proletaryatu żydowskiego.

Wówczas Wysoki Sejm uchwalił wniosek, wzywający Wydział krajowy, ażeby przygotował i zastanowił się nad sposobem zwalczania nędzy żydowskiej. Wydział krajowy zabrał się do tej rzeczy w ten sposób, że zamierzał zwołać ankietę, mającą z jednej strony stwierdzić, że naprawdę między ludnością żydowską szerzy się pauperyzacya w zastraszający sposób, z drugiej strony mającą się naradzić nad środkami, jakimi tę pauperyzacyę zwalczać należy.

Niestety, prace Wydziału krajowego przedłużyły się w niesłychany sposób. Przez długi czas nic o tej ankiecie nie słyszano. Dopiero bezpośrednio przed zwołaniem Wysokiego Sejmu jakkolwiek w sposób nieurzędowy, to jednak w prasie czytaliśmy, że Wydział krajowy ułożył kwestyonaryusz dla zwołać się mającej w tej mierze ankiety.

Zasadniczo stwierdzić muszę, że wszystkie ankiety uważam za sposób przewlekania sprawy i to na podstawie doświadczenia, że ankiety jako takie są zwykle pretekstem do odłożenia pewnej rzeczy, która z różnych powodów na razie nieprzyjemną jest lub niewygodną.

Skoro jednak sprawa już stanęła na porządku dziennym, nie mogę wobec niej zachowywać się negatywnie i jakkolwiek z góry jestem przekonany, że prace tej ankiety i owoce jej będą tego rodzaju, iż one dopiero będą wymagały bardzo gruntownego, ale i objektywnego zbadania zdań, które na tej ankiecie będą objawione, a przedewszystkiem

dużo dobrej woli do rozwiązania tych kwestyj, to stojąc raz już wobec uchwały Wysokiego Sejmu domagać się muszę jak najrychlejszego zwołania tej ankiety.

A chcę tylko zwrócić uwagę Wydziału krajowego, że od niego zależeć będą wyniki ankiety.

Jeżeli bowiem Wysoki Wydział krajowy chce dowiedzieć się o prądach nurtujących w żydowstwie, o przyczynach proletaryzacyi, o strasznym pauperyźmie, to musi słuchać takie osoby, które z tymi objawami życia społecznego i ekonomicznego żydów bezpośrednio się stykają.

Niechże więc w wyborze osób na tę ankietę zwołać się mających, kieruje się zasadą wszechstronnego wysłuchania a nie kieruje się zasadą jednostronnego słuchania tylko tych, których zdania są może bardzo „poważne“ ale może też i bardzo wygodne dla Wysokiego Wydziału krajowego.

Zwracam się więc z apelem o porozumienie się w tej mierze z posłami żydowskimi sejmowymi i parlamentarnymi o porozumienie się w tej mierze z ludźm stojącymi na czele instytucyi społecznych, kulturalnych i dobroczynnych żydowskich, by potem nie spotkał Wydziału krajowego zarzut, że w najlepszej wprawdzie wierze wyniki ankiety tej z góry sfabrykowane zostały.

Mam nadzieję, że zaraz po zamknięciu tej sesyi prace tej ankiety przeprowadzone zostaną, a jestem niezmiernie kontent z faktu, że ten szanowny poseł, który podał myśl zwołania tej ankiety, będzie mógł już w pracach przygotowawczych brać czynny udział i że będzie mógł tu u Wysokiego Wydziału bezpośrednio wpłynąć na jak najrychlejsze zwołanie ankiety.

Prosiłbym jednak, ażeby oprócz pytań, które do ankiety już są wystosowane i przez Wydział krajowy przygotowane, jedno jeszcze pytanie zamieścić.

Zdaje mi się, że to pytanie rozwiązanie tej całej kwestyi ułatwićby mogło, że to pytanie może uczynić zbyteczną odpowiedź na bardzo wiele innych pytań — ażeby mianowicie Wydział krajowy zechciał do członków ankiety zwrócić się z pytaniem: czy ludność żydowska w kraju doznaje rzeczywistego, faktycznego równouprawnienia?

Jeżeli to pytanie, którego z wielkim wysiłkiem szukałem w całym kwestyonaryuszu, a którego nie znalazłem, będzie postawione i jeśli na to pytanie znajdzie się odpowiedź, to tem samem będzie dana odpowiedź na bardzo wiele innych pytań, które są tylko wynikiem odpowiedzi na to jedno zasadnicze pytanie, mianowicie na to, że kardynalną przyczyną, kardynalnem nieszczęściem i pierwszym powodem pauperyzacyi ludności żydowskiej jest właśnie fakt braku rzeczywistego uprawnienia.

Nie ulega kwestyi, że w czasie ankiety jako jedna z krzywd podniesionym będzie sposób rozdawnictwa koncesyj szynkarskich w kraju, o czem już w bieżącej sesyi wspominałem.

Wywłaszczono tysiące ludzi, którzy całe życie swoje w tym zawodzie pracowali; wywłaszczenie ich bez żadnego ekwiwalentu jest na całym świecie uważane za krzywdę, jest na całym świecie uważane za bezprawie.

Nie wchodzę w konstrukcyę prawną, bo jeden i drugi prawnik na to odpowie, że według ustawy cywilnej, to co się dzieje obecnie z koncesyami szynkarskiemi nie podpada ściśle pod paragrafy o wywłaszczeniu.

Być może.

Ja z prawnikami na tym punkcie walczyć nie chcę, ale chcę mówić z ludźmi o tem, z ludźmi którzy problematy społeczne i ekonomiczne rozwiązują nie na podstawie przepisów paragrafu ustawy ale na podstawie prawideł ekonomicznych a także i przy uwzględnieniu głosu sumienia.

A sumienie dyktuje, że nie można bez naruszenia, bez pogwałcenia zasadniczych pojęć o sprawiedliwości wyzuć z mienia tysięcy ludzi, którzy całe życie to jedno mieli źródło zarobkowania, że nie można bez pogwałcenia słuszności wyrzucić ich na bruk bez dania im jakiejkolwiek możności wyszukania źródła zarobkowania.

Jeżeli Wysoki Sejm uchwalił rezolucyę do rządu wzywającą go o uwzględnienie przy załatwianiu rekursów i przy nadawaniu dalszych koncesyi w pierwszym rzędzie osób, które wykonywały koncesyę szynkarską, to poszedł tylko za głosem sumienia.

A poszedł także i za tą zasada, która przebija się w całem ustawodastwie nowożytnem.

A zasadą ustawodawstwa nowożytnego jest, że do wykonywania jakiegokolwiek

przemysłu żąda się pewnego przygotowania, pewnej nauki wstępnej, pewnego uzdolnienia.

Ustawa przemysłowa cała stoi na tem stanowisku, dlaczegoż się tam, gdzie idzie o tysiące ludzi, i to właśnie o żydów, którzy mają uzdolnienie, którzy mają przygotowanie do wykonywania tego właśnie przedsiębiorstwa, dlaczego właśnie w tym jednym wypadku porzuca się tę zasadę powszechnie przyjętą i oddaje się przemysł osobom, które o nim pojęcia nie mają, osobom, co do których nie ma żadnej nadziei, ażeby nietylko wogóle należycie ten przemysł, ale nawet z korzyścią dla siebie mogli prowadzić?

Czyż to jest racyonalne?

Przemysł ten wymaga jak każdy inny pewnego przygotywania kupieckiego, powiedziałbym pewnego wyszkolenia handlowego i wykształcenia, jakżeż można oddawać ten przemysł w ręce osób, które dotąd w zupełnie innych żyły warunkach i zupełnie inaczej się wychowywały, jak można oddawać ten przemysł w ręce osób, które się wcale nie znają na ekonomice handlowej, które dążyć będą do tego, by albo z pominięciem zasady o zwalczaniu opilstwa korzystać z niego dla siebie jak najwięcej, albo które po krótkim czasie okażą się zupełnie do niego nieuzdolnieni.

I nierozumiem logiki p. Stapińskiego, dlaczego tej zapasowej liczby konsensów która przecież jest trzymaną dla tych najbiednejszych, dla tych ze wszystkiego wyzutych, miano użyć dla włościan, którym się przecież żadna krzywda dotąd nie stała!

Zadaniem p. Namiestnika będzie, aby w tym przynajmniej kierunku nie poszedł za tym podszeptem i aby raz już powiedział „dość".

Nie uszczęśliwi się chłopów przez nadanie im koncesyi szynkarskich a zapobiegnie się dalszemu rozgoryczeniu i rozpaczy, a ze stanowiska rządu chyba leży w jego interesie, by także zapobiedz w części przynajmniej dalszemu rzucaniu dotychczasowych zwolenników rządu w ramiona partyi, rząd bezwzględnie zwalczających, jeżeli się tę już raz wyrządzoną krzywdę przynajmniej częściowo złagodzi.

Tych kilka uwag nawet wśród takiej atmosfery podnieść było obowiązkiem moim ze stanowiska mego programu politycznego, programu politycznego stronnictw, które wysłały reprezentantów w niewielkiej wprawdzie liczbie do tej Wysokiej Izby, które mają jednak nadzieję, że przy nowej formacyi, jaka niezawodnie będzie miała miejsce po uchwaleniu reformy wyborczej, wejdą w zwiększonej sile do tej Izby, bo mają nadzieję, że wszystkie żywioły uczciwie demokratycznie myślące połączą się i wyślą tu orędowników zasad prawdziwie demokratycznych, że dla tych przyszłych zastępców tej Wysokiej Izby, która wprawdzie nie będzie miała jeszcze pretensyi do noszenia miana Izby ludowej, że wśród tych zastępców znajdzie się już materyał taki, który będzie podwaliną dla przyszłej Izby ludowej, który pracując uczciwie i rzetelnie nie uwłaczając w niczem dotychczasowym tradycyom i w niczem nie uwłaczając powadze, na jakiej Sejm stanąć powinien, zechcą uczciwie Izbę tę poprowadzić na tory postępu.

A jeżeli zacząłem od kwestyi, która mi tak bardzo na sercu leży, jeżeli zacząłem od tej nieszczęśliwej ludności żydowskiej, to chcę mowę moją także zakończyć apelem do wszystkich stronnictw, ażeby sprawę tę z wyższego zechciały traktować stanowiska, apelem, ażeby tej sprawie dopomódz wreszcie do szczęśliwego rozwiązania. apelem, by tej sprawy nie mieszano z innemi sprawami, ażeby nie utrudniano rozwiązania tej sprawy przez sprowadzanie jej na manowce, jak to w obecnej sesyi sejmowej proponował p. Thullie przez wniosek o zwołanie ankiety dla zwalczania nędzy całej ludności.

Wszak proszę Panów stawianie kwestyi w ten sposób, że należy osobną zwołać ankietę dla zwalczania nędzy ludności chrześcijańskiej jest wprawdzie w najlepszej wierze, ale mimo to mimowolnem zabagnieniem a nawet utrąceniem tego, co naprawdę domaga się załatwienia.

Wszak dla całej ludności a zwłaszcza dla ludności chrześcijańskiej, ankietę my już mamy, tą ankietą jest właśnie Wysoki Sejm.

Czy może być ciało bardziej poważne, ciało bardziej kompetentne ciało bardziej przygotowane do tego, bardziej znające stosunki ludności chrześcijańskiej kraju, jak

ten Wysoki Sejm, ciało bardziej fachowe, a co najważniejsza bardziej przychylne tej kwestyi i tej ludności chrześcijańskiej, jak Wysoki Sejm?

Uważam więc, że sprawa ankiety dla zwalczania nędzy ludności chrześcijańskiej jest rozwiązaną, bo ten Wysoki Sejm od 50 lat radzi nad zwalczaniem nędzy chrześcijańskiej.

I niech Szan. Poseł Thulie zwróci się do tych, którzy tu większość stanowią, którzy tu politykę prowadzą, niech się do nich zwróci, jeżeli ma jakieś pretensye z powodu nędzy ludności w kraju, ale niech tej sprawie, tej biednej ludności żydowskiej zaniedbanej i pokrzywdzonej, niech tej sprawie nie zechce zaszkodzić.

W ten sposób apelując do wszystkich stronnictw bez różnicy zapatrywania kończę wyrażeniem życzenia, by sprawa ta pomimo różnych trudności, pomimo różnych walk, na jakie jesteśmy narażeni z zewnątrz i z węwnątrz pomimo różnych w łonie samej ludności żydowskiej istniejących sprzeczności, a z zewnątrz okazywanych niechęci przy dobrej woli ludności polskiej chrześciańskiej znalazła rozwiązanie i to takie, które byłoby naprawdę w stanie złożyć dowód, że zbawienia nie potrzeba szukać w obozie tych, którzy rozwinęli sztandar separytyzmu, ale że zszeregowani razem pod wspólnym sztandarem pracy dla całego kraju i dla całej ludności bez żadnych różnic, dla wszystkich równą poprawę losu i warunków bytu wywalczyć możemy.

Marszałek. Głos ma p. Zamoyski.

P. **Zamoyski.** *(z mownicy)* Wysoki Sejmie!

Jest dobrym zwyczajem uświęconym tradycyą, że przy ogólnej dyskusyi budżetowej wolno posłowi mówić o wszystkich sprawach, które stoją na pierwszym planie ogólnego zainteresowania.

I tu przedewszystkiem zastanowić się musimy, jakie są te sprawy, któremi się dziś społeczeństwo przedewszystkiem zajmuje, których załatwienie albo reformy się to społeczeństwo domaga?

Reforma wyborcza?

Przekonany jestem, że niema nikogo w tej Wysokiej Izbie, któryby nie uznawał, że załatwienie reformy wyborczej jest jedną ze spraw najważniejszych i najbardziej piekącą.

Ale czyż piecza o załatwienie reformy wyborczej powinna nas uczynić obojętnymi na tysiące spraw kulturalnych i ekonomicznych, które ustawowo znajdują swe załatwienie w tej Wysokiej Izbie, a które tego załatwienia nie znajdą, jeżelibyśmy odsunęli na bok wszystko i gdybyśmy o niczem innem ani radzić ani postanawiać chcieli tylko o reformie wyborczej?

Tak, moglibyśmy tak postąpić — gdybyśmy mogli zatrzymać życie! Tylko wtedy moglibyśmy, zamykając oczy na wszystko, co się od nas pomocy albo naprawy domaga, uczynić to z tą świadomością, że nikt a zatem ani jednostka ani kraj cały przez to na szkodę nie będzie narażon.

W chwili, kiedy to mówię, na ławach posłów ukraińskich odbywa się to, co w gwarze parlamentarnej nazywa się obstrukcyą: Biją w talerze mosiężne, grają na fujarach, zatrzaskują pulta, gwiżdżą, krzyczą i śpiewają i mimowoli się człowiek pyta, jakiż to właściwie cel tej całej hałaśliwej komedyi?

Oto celem ma być rzekomo przyspieszenie reformy wyborczej przy równoczesnem niedopuszczeniu do załatwienia tej sprawy, od której zależy kulturalny i ekonomiczny byt kraju t. j. budżetu krajowego. Mówię „rzekomo“ bo moje wewnętrzne przekonanie mi powiada, że chodzi tu raczej o akt terroru.

Bo jeżeliby istotnie chodziło o reformę wyborczą, to przecież nikt nie dał w kraju dobitniejszego dowodu, że mu rzeczywiście na załatwieniu tej sprawy zależy, jak polska większość tego Sejmu!

Nikt bardziej jak właśnie polska większość tego Sejmu nie podkreśliła to stanowisko przychylne dla reformy wyborczej a najlepszym tego dowodem jest to, że zeszła z drogi wewnętrznych sporów i że potrafiła załatwić i uśmierzyć wszelkie waśnie partyjne tylko na to, aby jako jedność wystąpić nareszcie do rokowań z Rusinami.

Na jedno jednak polska większość zgodzić się nie chciała i nie mogła, aby te najżywotniejsze sprawy, które znajdują swój wyraz w budżecie, zostały odłożone na bok,

to też zgodnie z interesami kraju stanęła i stoi dziś na tem stanowisku, sprawa reformy wyborczej nie ucierpi na tem, jeżeli równolegle z załatwieniem budżetu traktowaną będzie, zwłaszcza że obrady nad reformą wyborczą toczą się jeszcze w komisyi, — a zebraniu się tej komisyi chyba obrady nad budżetem w Izbie — w niczem nie przeszkadza.

A potem czyż tylko o reformie wyborczej kraj myśli? Czyż oprócz załatwienia reformy wyborczej nie ma innych ważnych spraw, których rozpatrywania i załatwienia się kraj nareszcie domaga?

Ja sądzę, że tak nie jest i największy Congo-tam-tam i najbardziej piskliwy gwizd nie potrafi wyrugować ze mnie tego przekonania, że musimy ręce zakasać, aby niezaniedbując w niczem załatwienia reformy wyborczej wziąć się do reformy całego szeregu spraw, które się oddawna reformy domagają.

Czyż nie jest ważną reforma ustawodawstwa gminnego? Czyż nie jest rzeczą ważną, aby zaradzono licznym niedomaganiom w życiu naszych gmin wiejskich?

Sprawa ta jest do tego stopnia ważną i piekącą, że każdy rok opóźnienia naraża kraj na daleko idące szkody, których coraz trudniej naprawić będzie można.

Spójrzmy na smutny stan ekonomiczny naszych powiatów, a przyjdziemy do przekonania, że na każdym kroku jest wiele do zrobienia.

Zastanawiano się często nad przyczyną coraz smutniejszego stanu funduszów naszych organizacyi powiatowych.

Gdy się tej sprawie bliżej przypatrzymy, spostrzegamy przedewszystkiem ogromną sprzeczność pomiędzy cyfrą ilości funduszów, które wedle uchwalonego budżetu Rady powiatowej powinny znajdować się do dyspozycyi reprezentacyi powiatowej a pomiędzy funduszami istotnie istniejącymi.

Spostrzegamy, że istnieje do pewnego stopnia fikcya polegająca na tem, że się ciągle mówi o tem, co się Radzie powiatowej na podstawie uchwalonego budżetu należy, że się opiera na tych cyfrach całą gospodarkę powiatu i że się przecież z góry wie, że mimo najoszczędniejszej gospodarki, mimo że poszczególne rubryki nie tylko że nie zostaną przekroczone, ale przeciwnie będą dość znaczne oszczędności, przy końcu roku będzie w kasie niedobór, będą długi, będzie zastanawianie się, jak związać jeden koniec z drugim.

Bo i jakżeż odbywa się to układanie budżetu?

Oto przy końcu roku kalendarzowego zbiera się rada powiatowa i na wniosek wydziału, po dłuższej albo krótszej dyskusyi zatwierdza przedłożony jej budżet.

Wedle przyjętych norm osobno układa się budżet administracyjny a osobno budżet dla działu drogowego.

Ogólna cyfra potrzeb jednego i drugiego działu staje się następnie podstawą do znalezienia klucza, wedle którego rada powiatowa uchwala podatki do podatków.

Z chwilą, kiedy rada pow. uchwałę taką powezmie, rozchodzą się członkowie rady pow. w tem błogiem mniemaniu, że spełnili najważniejsze zadanie, jakie im wyborcy nałożyli i że Wydział pow. tymi funduszami do końca następnego roku spokojnie gospodarować może.

Co się tymczasem dzieje.

Oto urzędy podatkowe powołane do ściągania dodatków uchwalonych przez radę pow., czy to z powodu klęsk elementarnych, czy z powodu nieurodzajów, nie spieszą się w bardzo częstych wypadkach ze ściąganiem tych dodatków i chyba nie znajdzie się nikt, ktoby im z tej „opieszałości“ chciał uczynić zarzut.

Więc jeżeli się nikt taki nie znajdzie i jeżeli się nawet nie da pogodzić z tradycyą i z pojęcie, życia obywatelskiego, aby pójść do inspektora podatkowego i prosić go, ażeby śrubę podatkową przycisnął, więc jakież tu wyjście?

Z jednej strony pozwalamy i staramy się o „opieszałość“ urzędu podatkowego z drugiej strony, jako członkowie rady powiatowej, nie mamy innego wyjścia, jak właśnie wejście na tę drogę, inaczej bowiem reprezentacya powiatowa nie może podołać najważniejszym zadaniom kulturalnym i ekonomicznym, jakie ustawa na nich włożyła.

Jest to błędne koło, z którego wyjścia niema, chyba że przy układaniu budżetu nie będą się rady pow. opierały na faktycznej sprawności podatkowej powiatu, tylko ograniczą rozchody do tej cyfry, która wedle doświadczenia lat ostatnich odpowiada istotnemu wpływowi.

Ale, szan. Panowie! — jakie wtedy będzie działanie rady powiatowej? Wszak Szan. Panowie wiecie, że rady pow. ponoszą teraz nowy ciężar a tym ciężarem jest cały zarząd dróg gminnych, który na mocy nowej ustawy drogowej w całości spoczywa dzisiaj na Radzie powiatowej.

Szarwarków niema. Jest ustawa o 8 procentach, które inkasować ma powiat i za te 8 procent ma powiat utrzymać wszystkie drogi gminne powiatu.

Czem ten ciężar jest dla powiatów, niech opowiedzą panowie prezesi Rad powiatowych obecni w tej Wys. Izbie, niech mi przyznają racyę, że zwłaszcza w okolicach górskich, zwłaszcza w gminach, gdzie owe 8 prc. przyczynku drogowego odpowiadają czasem zaledwie kilkunastu koronom, jest rzeczą niemożliwą utrzymać nawet choćby jako tako drogę gminną.

(Głos. Bardzo słusznie).

A zatem co będzie?

Są tylko dwa wyjścia: albo Rady powiatowe chcąc absolutnie podołać temu zadaniu będą brnąć w długi a dodatki do podatków osiągną cyfrę niebywałą, albo też powiat sobie powie: mam ustawowy przyczynek 8. procentowy na cele dróg gminnych, ja tę kwotę dla tych dróg użyję, co za te pieniądze zrobić potrafię, to zrobię, do większego świadczenia obowiązanym nie jestem.

Ale wtedy Wysoka Izbo, kraj nasz zwłaszcza w okolicach górskich dróg w ogólności mieć nie będzie.

Znane mi jest sprawozdanie komisyi budżetowej w sprawie wniosku posła Myroniuka Zajaczuka o udzielenie pożyczki dla powiatu kołomyjskiego celem utworzenia funduszu zapasowego na konserwacyę dróg gminnych II, kl.

Możnaby śmiało wydrukować ten wniosek in bianco i zastosować go po kolei do wszystkich powiatów kraju.

Toteż komisya budżetowa słusznie całkiem powiada, że rozpatrzywszy sprawę wniesionych przez szereg powiatów zażaleń, że wobec zniesionych prestacyi robot w naturze z wiosną, gdy najwięcej robot przypada koło dróg gminnych, powiaty są w krytycznem położeniu braku gotówki, gdyż podatki wpływają z dołu a zapasów kasowych brak, przyszła do przekonania, że *(czyta)* „takiej sprawy sporadycznie załatwiać nie można, ale że należy zwrócić uwagę Wydziału krajowego, aby te trudności administracyjne powiatów rozpatrzył.

Zdaniem Komisyi albo należy podnieść dotacyę funduszu pożyczkowego bezprocentowego, albo za pewną gwarancyą z zapasów kasowych udzielać półrocznych zaliczek, któreby potem Wydział krajowy ściągał z wpływów podatkowych odnośnych powiatów".

A rzućmy teraz okiem na obraz gospodarki naszych gmin wiejskich.

Ile tam niedbalstwa, o dobro i majątek gminy, ile lekkomyślnego szafowania funduszami publicznymi, ile faktów, które stwierdzają zanik tego majątku gminnego, a jak mało zwłaszcza na wschodzie jest gmin, gdzie gospodarka gminna była prawidłowa.

Ś. p. Piotr Górski w swim „Samorządzie gminnym" wyczerpujący nam dał materyał do tej sprawy.

Za pozwoleniem Ekscellencyi p. Marszałka niech mi wolno będzie odczytać ustęp, który dotyczy stosunków w r. 1877.

Marszałek. Proszę.

P. Zamoyski. *(czyta)*

„Ogólną bez wyjątku tendencyą Rad i Zwierzchności gminnych jest, aby kapitały w obligacyach spieniężyć i gotówką się podzielić. Tylko stanowczemu oporowi Wydziałów powiatowych kapitały te zawdzięczają dotychczasową swą egzystencyę.

Zwykle dzieje się, że znajdującą się w kasie pożyczkowej gminnej gotówkę wypożyczają sobie naprzód wójt, kasyer i członkowie zarządu, a następnie przez protekcyę ich najbliżsi krewni lub inni członkowie więcej wpływu w gminie zażywający.

Dopiero pod naciskiem Wydziału powiatowego bywają wypożyczone kapitały i to w rzadkich wypadkach całkowicie ściągane, organa gminne okazują się bowiem w tych rzeczach zawsze słabe. Zarząd majątkiem nieruchomym pozostawia także wiele do życzenia; opłaty z pastwisk, z dzierżawy gruntów i łąk, dochody z lasów, w rzadkich wypadkach są całkowicie ściągane. Organy gminy działają w tych sprawach nader słabo. Obawa utraty popularności w gminie lub urzędu przy następnych wyborach, obawa zemsty ludzi złych względy pokrewieństwa i wiele innych przyczyn składa się na to, że zarząd majątkiem i dochodami gminnymi nie bywa z należytym skutkiem wykonywany" (*Mówi*).

Oto Szanowni Panowie, relacya z r. 1877. Bezsprzecznie w wielu gminach naszego kraju rzecz się ma dziś już lepiej.

Ileż atoli jest jeszcze gmin, do których się te słowa i dziś wiernie zastosować dadzą? Czyż mało mamy rad gminnych, wójtów, kas zaliczkowych, w ten sposób funkcyonujących? A jeżeli już o tych kasach jest mowa: Czyż mało mamy gmin, gdzie kasy zaliczkowe nie stały się środkiem do pomnożenia majątku zarodowego gminnego ale przeciwnie przyspieszyły roztrwonienie majątku gminy.

A co się dzieje z lasami gminnymi? co się dzieje z pastwiskami gminnemi?

Tomyby o tem pisać można, ale zamiast pisać tomy, należy zaprowadzić ład i porządek.

Wiem, że sprawy te były poruszane niedawno w komisyi gminnej, spotkamy się niebawem w sprawozdaniu komisyi o czynnościach Wydz krajowego w zakresie nadzoru nad gminami i powiatami z wnioskiem wzywającym Wydz. kraj., ażeby przeprowadzał często lustracye biur gmin i Wydz. powiatow. i ażeby w miarę zachodzącej potrzeby przedłożył Sejmowi wnioski o powiększenie etatu nowych urzędników.

Uchwalenie tego wniosku, jakkolwiek mu przyklasnąć tylko nie wyczerpuje jednak szeregu tych środków, głównie zasadniczych, którymi nam do reformy tych stosunków dążyć trzeba. Naprawa gruntowna jest potrzebna a tej naprawy domaga się kraj od Sejmu.

A oprócz reformy ustroju gminnego, czyż mało spraw kulturalnych i ekonomicznych leży odłogiem? czyż mało w naszym kraju nędzy wywołanej brakiem cywilizacyi, kultury i zdrowej przedsiębiorczości. I jakkolwiek słowa Szczepanowskiego, wypowiedziane w „Nędzy Galicyi" o tem, że w Galicyi wszyscy tylko żebrać umieją, straciłyby wiele na aktualności, bo od 20 kilku lat, kiedy te słowa wypowiedziane zostały, jest ogromny postęp na lepsze, to jednak postęp ten nie jest taki, na jaki społeczeństwo zdobyć się powinno było i chociaż jest lepiej — to daleko do tego, aby było dobrze,

Bo nędzy jest jeszcze w Galicyi za dużo a nędza tamuje każdy rozwój.

I dlatego Sejm dobrze zrobił, że dał fundament instytucyi, której najwznioślejszem zadaniem będzie dążyć do podniesienia i utrwalenia dobrobytu kraju. Mówię o akcyi skierowanej ku uprzemysłowieniu kraju przez założenie akcyjnego Banku przemysłowego. Nim jednak sprawą rozwoju tego młodego banku się zajmę, stwierdzić muszę, czemu zresztą daje świadectwo także i o sprawozdanie Komisyi przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności departamentu II. odnośnie do spraw przemysłowych, że akcya uprzemysłowienia kraju, mimo że jeszcze szerokie ma przed sobą pole do działania, już niejedno zdziałała. Stwierdzić trzeba, że inicyatywy nie było dotychczas więcej, to tylko dlatego, że nie było czynnika, o któryby się taka inicyatywa oprzeć mogła, a któryby w danym wypadku i materyalnie inicyatywę taką poparł i dobry zamiar w czyn wprowadził.

Takim czynnikiem ma być Bank przemysłowy. Bank przemysłowy rozpoczął swoje czynności dnia 21. września 1910.

Rozwój Banku przemysłowego objawia się we wszystkich działach bankowych, we wzroście klientów i obrotów pieniężnych, nie wyłączając oddziału dla długoterminowych pożyczek przemysłowych.

Na ukończeniu są akcye sfinansowania większych firm i przedsiębiorstw przemysłowych a mianowicie przemiana firmy elektrotechnicznej Sokolnicki i Wiśniewski na Towarzystwo akcyjne, dalej sprawa nowopowstającej fabryki wyrobów kamionkowych w Skawinie pod Krakowem, wejście Banku przemysłowego do syndykatu dla akcyi firmy Zieleniewski i Spka, fabryki maszyn w Krakowie w miejsce dolno-austryackiego Zakładu eskontowego i objęcie częściowej obsługi kredytowej tejże firmy.

Czynną akcyę wdrożył Bank w sprawie eksploatacyi soli potasowych w kraju, zajmuje się intenzywnie projektami fabryki cementu, flaszek, beczek, cegły piaskowej oraz przygotowuje finansowanie pierwszej krajowej fabryki akumulatorów, dalej prowadzi dokładne studya nad dwoma projektami a to: wyzyskanie krajowych sił wodnych w wielkim stylu oraz założenie wielkiej centrali sił elektrycznych, nadto zajmuje się Bank przemysłowy szeregiem projektów na polu przemysłu drzewnego, kruszcowego browarniczego. W celu ułatwienia kredytu drobnym przemysłowcom wszedł Bank w stosunki z instytucyami lokalnemi o charakterze współdzielczym, za których pośrednictwem drobni przemysłowcy będą korzystać z usług Banku.

Bank nawiązał stosunki z całym szeregiem światowych pierwszorzędnych instytucyi bankowych zagranicznych, które zatrudniają Bank przemysłowy swoimi zleceniami, między innymi przekazami pieniężnymi i przekazami naszych emigrantów z Ameryki. Wreszcie załatwia Bank sprawy rafineryi wynikające ze sprzedaży produktów ubocznych uzyskanych z odbenżywiarni drohobyckiej.

Istnieje także myśl koncentracyi handlu węglem, jakkolwiek sprawa ta znajduje, się jeszcze w stanie embryonalnym.

Z tych kilku słów Wysoki Sejm widzi, że zadania, które czekają bank przemysłowy, są szerokie i że bank od pierwszej chwili istnienia z całą energią i przeświadczeniem o doniosłości zadań, które na niego Sejm nałożył, zabrał się do roboty. Jest nadzieja, że uprzedzenia, które w niektórych kołach istnieje do banku przemysłowego, wnet zniknie, jeżeli się społeczeństwo przekona że bank przemysłowy zadaniu swemu odpowiada i rzetelnie i z sił całych krajowi chce służyć.

Ale z drugiej strony pamiętać należy o tych trudnościach, z którymi zwłaszcza na początku walczyć musi każdy młody instytut finansowy. Już sama kwestya znalezienia odrazu tylu kwalifikowanych sił zawodowych przedstawia nieobliczalne trudności zwłaszcza u nas, gdzie tych sił jest stosunkowo mało Toteż zamiast krytykować i tylko krytykować powinniśmy — przez życzliwą na zaufaniu opartą pomoc wspierać działalność nowego banku, tylko wten sposób przyspieszymy akcyę utrwalenia jego fundamentów.

Zastanawiano się w łonie banku także kilkakrotnie już nad sprawą założenia filii w Krakowie. Według mego przekonania do otwarcia takiej filii w Krakowie dojść musi chociażby z tego powodu, że Kraków i jego okolica są właściwem środowiskiem naszego młodego przemysłu i że cały szereg inicyatyw i projektów przemysłowych budzi się w Krakowie. A że konkurencya obcych banków jest wielka, nic więc dziwnego, że taka inicyatywa przez filie obcych banków wnet podchwyconą zostaje.

Dlatego jest rzeczą konieczną, aby taka filia w Krakowie istniała, a jeżeli bank tej filii dotychczas jeszcze nie otworzył, to dlatego, że mniemał, że należy przedewszystkiem zorganizować należycie centralę, że należy przedewszystkiem puścić w ruch maszynę we Lwowie, aby potem z tem większą energią zabrać się do akcyi na gruncie krakowskim.

Jeżeli już jestem przy sprawie banku przemysłowego, który swoje istnienie zawdzięcza przecież ofiarności kraju, wspomnieć mi tu trzeba także o pewnej rozbieżności, która dziś istnieje pomiędzy rozmaitymi krajowymi funduszami przeznaczonymi dla wspierania i rozwoju krajowego przemysłu.

Oprócz bowiem banku przemysłowego, instytucyi par excellence krajowej istnieje jeszcze fundusz przemysłowy oraz fundusz inwestyjny Jest rzeczą niedobrą, że te dwa fundusze, które mają mieć równoległy cel z funduszem banku przemysłowego, operują samoistnie i że niema żadnej łączności pomiędzy nimi a bankiem przemysłowym.

I dlatego wdzięczność się należy komisyi bankowej, że w tegorocznem sprawozdaniu o czynności Banku krajowego poświęca tej sprawie własnie szerszy ustęp. Z cytowanego sprawozdania wynika, że komisya bankowa również uznaje, że stan obecny trwać nadal nie może, a jeśli trwać będzie, nie przyczyni się to na korzyść przemysłu.

To też sprawozdanie bardzo słusznie powiada: „że unifikacya jest konieczną, bo ani Bank przemysłowy nie może występować jako instytucya konkurencyjna wobec Banku krajowego ani ten ostatni wobec pierwszej.

I dlatego komisya bankowa wypowiada życzenie, iżby Wydział krajowy wziął inicyatywę, celem unifikacyi akcyi, a w następstwie celem pewnej modyfikacyi dotychczasowej działalności Banku krajowego w zakresie kredytu dla przemysłu na rzecz po-

wołanej specyalnie dla tych celów instytucyi również krajowej, to jest akcyjnego Banku przemysłowego.

Wysoki Sejmie! Równolegle z rozwojem przemysłu fabrycznego rozwija się tylko intenzywniej — nasze górnictwo, a mówiąc o rozwoju górnictwa galicyjskiego rozumie się samo przez się, że jest mowa (o soli nie wspominam, bo ta niestety usuwa się z pod ingerencyi przedsiębiorczości prywatnej) o nafcie i o węglu.

Rozwija się zatem przedewszystkiem przemysł naftowy. Nie będę nużył Szanownych Panów cytatami dat mających wykazać szalony wzrost tego przemysłu.

Daty te są zresztą Szanownym Panom znane, nieznane jednak będą Szanownym Panom a przynajmniej tym Szan. Kelegom, którzy stoją zdala od spraw przemysłu przyczyny tego ustawicznego przesilenia tego przemysłu, nieznane im będą zjawiska polegające na tem, że z chwilą, kiedy się kończy przesilenie w przemyśle produkcyjnym zaczyna się przesilenie w przemyśle rafineryjnym i dlaczego z tego błędnego koła nie ma wyjścia, dlaczego nie zapanują nareszcie normalne stosunki.

Aby sprawę tę zrozumieć, trzeba sobie uprzytomnić, że produkcya naszego zagłębia borysławsko-tustanowickiego dopiero w ostatnich latach doszło do dzisiejszego znaczenia i jeszcze kilkanaście lat temu bylibyśmy nazwali szaleńcem każdego, któryby był przepowiedział, że produkcya dojdzie i utrzyma się przy cyfrze przeszło 13.000 wagonów miesięcznie.

(P. K. **Lubomirski.** Obecnie produkcya przekroczyła nawet tę cyfrę).

Pan kolega ma racyą.

Sporadycznie wzrasta produkcya i ponad tę cyfrę, to znaczy, że gdy przychodzi wielki szyb, wtedy na kilka dni wyrzuca on tyle ropy, że w danym miesiącu otrzymujemy większą ilość produkcyi, ale przeciętnie trzyma się produkcya na wyżynie około 13.000 wagonów miesięcznie.

Otóż kiedy wielka tustanowicka produkcya zaczynała się pojawiać, kiedy istotnie wobec ogromnego braku zbiorników istniało niebezpieczeństwo, że produkcya nie potrafi sobie dać rady, wówczas rafinerye austro-węgierskie zamaskowawszy w tanim produkcie (ropa się wtedy sprzedawał po 80 hal. do 1 kor. za cetnar metryczny) wzięły się do bardzo intezywnego rozszerzania sprawności swoich fabryk, tak że doszło do tego, iż niektóre fabryki podniosły swoją sprawność w dwójnasób i więaej.

Jednem słowem rafinerye zastosowały się do największej produkcyi w Galicyi, żyjąc w tem mniemaniu, że ta produkcya trwałą będzie i że na cyfrze tej największej produkcyi oprzeć będzie można długoletnią kalkulacyę amortyzacyjną fabryki.

Cóż się atoli stało?

Producenci zjednoczywszy się w organizacyę a widząc, że polityka rafinerów idzie tylko na wyzysk, zwrócili się do rządu o interwencyę zwłaszcza, że było rzeczą naturalną, że rafinerye nawet przy bardzo intenzywnej akcyi rozszerzania swej sprawności nie potrafią od razu odebrać wielkiej ilości produktu choćby z tego powodu, że nie rozporządzały odpowiednimi zbiornikami.

Wówczas rząd zobaczywszy, że potrafi jednocześnie przeprowadzić tzw. akcyę sanacyjną i zrobić dobry interes, uczynił to, zakupił od organizacyi producentów 150.000 wagonów surowca ropnego dostarczyć się mającego w równych ratach do roku 1914 a uczyniwszy to przystąpił do wybudowania fabryki, któraby tę zakupioną ropę miała przerabiać na odbenzynowany ropał.

Oto geneza rządowej odbenzyniarni w Drohobyczu alimentującej dziś 3 dyrekcye kolejowe w Galicyi oraz urząd ruchu w Czerniowcach.

Naturalnie, że przez wybudowanie tej odbenzyniarni rządowej w Drohobyczu powstał nowy i bardzo poważny konsument dla ropy, potrzebujący 30.000 cystern ropy.

Pojawienie się tak poważnego konsumenta oddziaływało odrazu korzystnie na targu ropnym, i pierwszym efektem była coraz silniej się uwidaczniająca zwyżkowa tendencya tego targu. Utrwaleniu się tej tendencyi dopomagało istnienie jednolitej organizacyi producentów, to też nic dziwnego, że wskutek podniesienia się cen ropy obaloną została kalkulacya rafineryi, które przecież rachubę rozszerzonych swych fabryk oparły na najniższej cenie ropy.

Równolegle jednak z tym objawem przyszło rafineryom niebawem walczyć z nowymi — już od produkcyi niezależnymi trudnościami.

Mam tu na myśli walkę konkurencyjną, jaką rafineryom austrowęgierskim wypowiedziały rafinerye amerykańskie C. r. dwie rafinerye (jedna w Austryi, druga na

Węgrzech położona) należące do Vacuum Oil. Comp. Z biegiem czasu przyłączyła się do tej walki (po stronie Amerykanów) trzecia rafinerya oparta na kapitałach francuskich. Mam na myśli rafineryę w Limanowej.

Aby zrozumieć genezę tej walki, prowadzonej ze strony tych 3 fabryk, a właściwie głównie ze strony 2 fabryk z wielką zawziętością i z wytrwałością celującą każdą akcyą prowadzoną przez Amerykanów a zmierzającą do obalenia konkurenta — musimy przedewszystkiem przypatrzeć się dotychczasowej polityce handlowej rafineryi austro Węgierskich.

I tu stwierdzić należy, że równolegle ze wzrostem produkcyi ropy i z dokonywującym się wzrostem sprawności rafineryi — wzmagał się export rafinady Austro-węgierskiej do wszystkich krajów — ale przedewszystkiem do kraju opanowanego dotychczas wyłącznie przez Ameryków t. j. do Niemiec.

Jeżeli się dalej zważy, że publiczność niemiecka wyzyskiwana dotychczas przez amerykańskie organizacye z radością powitała pojawienie się nafty galicyjskiej, że naftę tę — jakościowo w niczem amerykańskiej nieustępującą — chętnie kupowała, łatwo zrozumieć, że walka austro-węgierskich rafineryi w Niemczech nie była bezskuteczną i zrozumiałem się staje, dlaczego Amerykanom chodziło o doprowadzenie do porozumienia z rafineryami austryackiemi co do eksportu w Niemczech.

Jak wszystkie porozumienia tego rodzaju i te rozbiły się naturalnie oczywiście z powodu zbyt małego kontyngentu ofiarowanego przez Amerykanów austro-węgierskim fabrykom. Walka tedy na gruncie niemieckim nie ustawała.

Do jakiego stopnia eksport austro-węgierskich fabryk do Niemiec się rozrosł. jakie przybrał rozmiary, niech tylko wspomnę, że procentowy udział austryackiej nafty w zaopatrywaniu Niemiec wynosił, cytuję tu Niemca, Dr. Schwarza (Das Vordringen des Galizischen Petroleums in Deutschland).

W roku 1901 . . .	0·48%
1902 . . .	1·82%
1903 . . .	3·67%
1904 . . .	4·41%
1905 . .	5·36%
1906 . . .	6·23%
1907 . . .	8·25%

kiedy np. w tym roku 1907 współudział Rosyi wynosił 7·25%, Rumunii 2·59% a Stanów Zjednoczonych 81.84%

Austryacka organizacya eksportowa tak zwana Olex działa w Niemczech za pomocą rozmaitych samodzielnych swoich instytucyj, które stosownie do okręgu i miejscowości, w których pracują, pod rozmaitymi firmami występują.

I tak n. p. istnieją dziś między innymi nast. austr. organizacye eksportowe:
Połud.-niem. spółka naftowa w Frankfurcie n. M.
Wschod.-niem. Towarzystwo naftowe w Wrocławiu.
Bawarsko-austr. Towarzystwo naftowe w Norymberdze.
Stacya naft. importowa w Dreznie.
Niem.-austr. Towarzystwo naft. w Hamburgu
Reńsko-austr. Towarzystwo naft. w Düsseldorfie, i t. d.

A pozatem posiada austryacka organizacya eksportowa zbiorniki swoje, w których przechowuje się nafta w miejscowościach:

Schönfrieden, Gera, Magdeburg, Hamburg, Feldkirch, Mannheim, Offenbach, Moguncya, Düsseldorf, Brunświk, Erfurt i t. d.

Widzimy tedy, że nafta austryacka potrafiła się stać niewygodną amerykanom, a że walka w Niemczech nie odnosiła skutku (w czem naturalnie dopomagała Austryackim fabrykom ta okoliczność, że mogły się zaopatrywać w tani surowiec ropny) przenieśli Amerykanie walkę na teren Austro-węg. Monarchii wybudowawszy w tym celu 2 duże fabryki.

I o ile zatem walka na gruncie niemieckim była bezskuteczna, o tyle w zupełności udała się amerykanom na gruncie austryackim.

Środki, którymi Amerykanie walczyli, nie należały do skomplikowanych, były one tylko kosztowne, ale, że według amerykańskiej reguły niema ceny zbyt wysokiej

jeśli chodzi o usunięcie konkurenta, więc do tego stopnia nie szczędzono pieniędzy, że dziś dotychczasowe straty Amerykanów w Austryi obliczają na liczne miliony.

I naczemże polegała ta walka?

Oto fabryki amerykańskie istniejące w Austryi kupowały ropę drogo, a wyrabianą z niej naftę sprzedawały bez zysku dla siebie jak najtaniej. Sądzę, że jest to polityka zdolna usunąć z widowni wszystkie austro-węgierskie fabryki.

Powstał zatem popłoch w obozie rafinerów, zaapelowano do rządu i powoływano się na to, że skoro rząd nie szczędził interwencyi 2 lata temu, kiedy chodziło o sanacyę przemysłu ropnego, obowiązkiem jego jest przyjść i dzisiaj z pomocą przemysłowi rafineryjnemu. Rząd, posłuszny temu wezwaniu, pospieszył od razu z pomocą.

Jak zawsze, kiedy rząd chce pomagać, zaczęło się i tu od ankiety, i jak zawsze, kiedy się zwołuje aukiety — i tutaj owoców nie było żadnych.

Wtedy rząd zaczął działać na własną rękę. Skoro Amerykanie i fransuska fabryka w Limanowej przez zarzucenie targu tanią naftą podkopuje istnienie rafineryi w Monarchii, trzeba w krótkiej drodze podciąć podstawy egzystencyi tych nieprzyjaznych fabryk. I oto byliśmy świadkami niebywałego zjawiska: rząd austryacki wypowiedział amerykańskim fabrykom oraz fabryce w Limanowej kontrakta odnośnie do torów przemysłowych. Cofnął rozmaite udogodnienia taryfowe, a wreszcie przez odebranie nalewaków stacyjnych odebrał tym 3 rafineryom możność zaopatrywania się w ropę.

Naturalnem następstwem tej akcyi rządowej było, że tak amerykańskie fabryki jak i Limanowa prawie cały swój ruch zatrzymały, albo przynajmniej ograniczyły go do bardzo małej przeróbki.

Nieprzyjaciel zatem usunięty. I zdawaćby się mogło, że po tej akcyi Rządu, pokierowanej z niesłychaną energją i uwzględniającej w najdrobniejszych szczegółach wnioski i podszepty rafinerów, rafinerye jak jeden mąż wystąpią z propozycyami ugodowemi i że w ten sposób dojdzie do skonsolidowania stosunków rafineryjnych.

Tymczasem w obozie rafinerów niesnaski i nieporozumienia wzajemne trwały dalej a widoki porozumienia stawały się coraz rozpaczliwsze.

Tymczasem jednak Rząd francuski a następnie także i amerykański w drodze dyplomatycznej zażądał cofnięcia drakońskich zarządzeń a równocześnie zagrożono represaliami.

I jaki jest per saldo wynik całej akcyi? Rząd wmieszał się w akcyę, z której się teraz nie bez porażki wycofać musi, gdyż jak słyszymy, zarządzenia przeciwko Amerykanom niebawem już w zupełności cofnięte będą, z drugiej zaś strony nie doprowadził do żadnego porozumienia w łonie austro-węg. fabryk, jednem słowem cała ta akcya skończyła się fiaskiem Rządu.

Tak wygląda dziś sytuacya na polu przemysłu rafineryjnego. A jeżeli jeszcze zauważymy, że zmniejszanie się produkcyi surowca a temsamem podniesienie się ceny ropy nie jest wykluczonem, będziemy sobie mogli utworzyć obraz tego błędnego koła. Tu wyjście jest trudne.

Tu ani Rząd, ani ankieta nie pomoże. Bo jak ropy jest mało a popyt za nią jest wielki, to cena produktu wyrastać musi i nie pomogą perswazye rafinerów, że oni wówczas eksportu do Niemiec nie będą mogli utrzymać i nie pomogą bilanse tychże rafinerów wykazujące straty.

Producenta też się nikt nie pytał o jego bilans, gdy mu rafiner płacił 80 hal. za cetn. m. ropy! Rafinerye mogą sobie pomódz przez skonsolidowanie się i przez stworzenie organizacyi, przez należyte oparcie się na konsumie wewnętrznym i przez sprawiedliwy rozdział ciężarów eksportowych.

Dlatego z pesymizmem odnoszę się do tych pogłosek o ponownej. tym razem ustawowej akcyi Rządu.

I na czemże ma polegać ta ustawowa akcya? Monopol produkcyjny? Monopol handlowy? może organizacya przymusowa, albo wreszcie ustawowy rozdział kontyngentu rafineryi tak jak to dziś ma miejsce w Rumunii?

Ze stanowiska producenta muszę się stanowczo oświadczyć przeciwko takim zarządzeniom, któreby miały na celu wtłoczenie kwestyi przemysłu ropnego w ciasną ramę szablonu — i wszystko jedno czy ten szablon nazywać się będzie monopolem handlowym, organizacyą przymusową, czy też c. k. centralnem biurem sprzedaży ropy.

Żałuję bardzo że JE. P. Marszałek za pół godziny zamknie posiedzenie i że nie mam możności podzielenia się z Wys. Izbą moimi zapatrywaniami w tej kwestyi, sądzę bowiem że przekonałbym Wys. Izbę, że przemysł naftowy nie znosi ujęcia go w jakąś sztywną formułkę, że przemysł naftowy nie może zatracić cechy indywidualnej i że wszelki taki krok równaćby się musiał zabiciu wszelkiej inicyatywy prywatnej i że z chwilą kiedybyśmy odebrali temu przemysłowi możność oparcia się o tą prywatną inicyatywę, znaleźlibyśmy się rychło wobec nowego zjawiska, a tem by było raptowne zmiejszanie się produkcyi.

A więc co robić?

Nato odpowiadam: zreformować przedewszystkiem ustawodawstwo naftowe uregulować kwestyę spółek naftowych (w myśl postanowień komisyi) uzupełnić postanowienia t. z. lex Buynowski o tworzeniu ustaw, a wreszcie zreformowanie krzywdzących zasad przy opodatkowaniu przemysłu naftowego. Roboty nie brak toteż mam nadzieję, że Wysoka Izka zechce się tymi sprawami rychło zająć — zwłaszcza, że wobec tego co się w Wys. Izbie dzieje, już drugie sprawozdanie komisyi górniczej zostaje bez załatwienia.

Jeżeli już jest mowa o nafcie, to niech mi wolno będzie jeszcze dotknąć sprawy, kraj żywo obchodzącej t. j. krajowych zbiorników na ropę.

W sprawozdaniu Wydziału krajowego widzimy, że rentowność tych krajowych zbiorników maleje i że istnieje obawa, ze fundusz krajowy na szkodę będzie narażony.

Wysoki Sejmie! Jeżeli kto, to przemysł naftowy z wdzięcznością powitał akcyę wdrożoną przez kraj w sprawie budowy zbiorników krajowych. Akcya ta wszczęta przez kraj, była koniecznością i gdyby kraj wówczas nie był poszedł na tę drogę, byłby przemysł naftowy jeszcze więcej ucierpiał niż to miało miejsce.

I dlatego niema nikogo, któryby bardziej żałował, że sprawa rentowności tych zbiorników taki wzięła obrót, niż właśnie producenci naftowi. Jednakowoż stwierdzić muszę, że nie byłoby doszło do tej małej rentowności, gdyby Wydział krajowy był stanął na stanowisku kupca a nie ciężkiej magistratury.

Sprawozdanie komisyi górniczej wskazuje na ujemne strony tego ciężkiego aparatu, jaki zaistniał przy administracyi zbiorników krajowych i wykazuje równocześnie, że jeżeli najgłówniejszą przyczynę zmiejszonej rentowności szukać należy w fakcie powstania ogromnych zbiorników przez Rząd wybudowanych to niemniej zawinił tu fakt, że wprowadzono uciążliwe a kosztowne normy, które interesentom nie odpowiadały zwłaszcza że tych norm nie wymagała konkurencya.

Dlatego sądzę, że jest potrzebnem wprowadzenie takich udogodnień i ułatwień jakie praktykowane są przez konkurencyę a wówczas ta rentowność z pewnością się podniesie, jeżeli się już bez straty nie obejdzie, to przynajmniej strata nie będzie tak dużą jaką z pewnością będzie, jeżeli się Wydział krajowy nie zastosuje do warunków konkurencyjnych.

Mówiąc o górnictwie, nie sposób nie wspomnieć jeszcze słów kilka o wosku ziemnym.

I tu niech mi wolno będzie tylko zaznaczyć, że przemysł ten w bardzo smutnych pracujący u nas warunkach z roku na rok z coraz to trudniejszymi musi walczyć warunkami, a to bądźto z powodu tego, że wydobywanie wosku w miaję jak głębokości rosną staje się coraz trudniejsze, bądźto z powodu ogromnej konkurencyi, wytworzonej przez parafinę wydobywaną z ropy, a wreszcie z powodu konkurencyi na rynkach światowych wywołanej przez odkrycie poważnych pokładów wosku ziemnego na Kaukazie.

Przypominam tylko pokłady na wyspie Czeleken na morzu kaspijskiem, gdzie wosk ziemny znajduje się w bardzo nieznacznej głębokości 2—3 m. gdzie siła robocza jest tania i gdzie wskutek napływu kapitałów zaistniał intenzywny ruch produkcyjny.

A teraz Szan. Panowie, niech mi wolno będzie resztę czasu, którą mam do rozporządzenia poświęcić działowi bodaj najważniejszemu naszego górnictwa t. j. kopalnictwa węglowego.

Nie będę się rozwodził szeroko nad stanem kopalnictwa naszego węglowego, gdyż uważam, że sprawa ta kilkakrotnie w tej Wys. Izbie poruszana, jest tak wielkiej doniosłości, że z pewnością każdy z Szan. Kolegów miał sposobność i z nią się zaznajomić.

Mówiąc o węglu, myślę, tylko o węglu kamiennym, gdyż o węglu brunatnym nie wspominam i powołuję się w tej mierze na ostatnią ankietę zwołaną przez Wydział krajowy, w której jeden z najlepszych znawców kopalnictwa węgla brunatnego w sposób bardzo sceptyczny przedstawił przyszłość tego kopalnictwa.

Oto co powiedziano na ankiecie o węglu brunatnym: (*czyta*).

„Trzeba się bezwarunkowo liczyć z charakterystyką węgla brunatnego, którą służę Panom obecnie po wysłuchaniu charakterystyki węgla kamiennego: Pomijam węgiel grudniański i kołomyjski, (ten drugi jest grubości 30 cm i na nim wielkie kapitały stracono).

Możemy uwzględnić tylko złoża w okolicy Zółkwi i Złoczowa, których znaczna częźć leży jeszcze odłogiem. Otóż charakter tego węgla, którego grubość przeciętna wynosi 1—2 m. jest taki, że miejscami występuje ten węgiel w wielkich gniazdach, miejscami zaś ciągnie się bez przerwy. Wydobyty świeżo z kopalni zawiera 28—30 prc. wilgoci.

Węgiel brunatny, który w tym pasie występuje, jest mieszaniną t. zw. Erdkohle i lignitu, t. j. zwęglonego drzewa dębowego i orzechowego, którego gatunek jeszcze dziś rośnie w środkowej Ameryce.

Mieszanina ta bywa rozmaitej jakości i jest przyczyną tej właśności węgla brunatnego, że wydobyty z kopalni w lecie przy suchem powietrzu traci za parę dni połowę swojej wilgoci a wtedy jego wartość kaloryczna się podnosi, ale też przy promieniach słonecznych i ciepłym wietrze rozsypuje się na miał, gdy zaś deszcz spadnie, wtedy ten węgiel pęcznieje, wsiąka w siebie wilgoć na nowo na 16—20 prc.

Z wielkich pięknych okazów, jakie otrzymujemy przy wydobyciu go z ziemi — bo prawie można go uważać za t. zw. Glanzkohle, otrzymujemy tedy miał. W zimie zaś ma ten węgiel tę niesforną wadę, że owych 28 prc. wilgoci zamarza i zamienia węgiel w twardą przymarzniętą bryłę.

Jest to więc produkt kapryśny, z którym trzeba niejako ciągle walczyć. Na zbyt węgla wpływa zresztą konsument i tego właśnie we wschodniej Galicyi brak, gdyż kraj to rolniczy a tych parę kotłów parowych nie wiele znaczy.

Jak zmienną jest ilość kaloryi przy węglu brunatnym, dowodzą cyfry: wilgotny ma do 2800 kaloryi, wysuszony dochodzi do 4000. Naturalnie każda odrobina wilgoci obniża kaloryjność. O przymarzniętym węglu nie mówię.

Otóż trudność zbytu tego węgla polega na tem, że nie mamy takich instalacyi fabrycznych, jak gdzieindziej, zaś w piecach zwykłych palić go nie można z powodu, że przy takiem paleniu wywiązuje się z niego dużo pary wodnej i gaz — nie metan ale gaz błotny. Nie ma więc innej rady dla przemysłu tym materyałem węglowym, ja przerabiać go na brykiety.

W tym kierunku czyniłem przez dwa lata żmudne próby, które nawet o tyle dobrze wypadły, że odpowiednio spreparowany węgiel brunatny, uwolniony od nadmiaru wilgoci i nieco napojony ropą a potem wyleżały daje dobre brykiety — naturalnie przy użyciu pewnego środka spajającego: melassy (maź pogazowa Briquettenpech) Próby zalecone przez prof Załozieckiego z odpadkami kwasu ponaftowego jako spójni w brykietach nie dały rezultatu.“

Może w nieco zbyt pesymistycznych kolorach przedstawiono nam tutaj sprawę węgla brunatnego, niemniej jednak zostanie pewnikiem, ze tylko węgiel kamienny posiada u nas warunki zdobycia sobie szerokiej platformy przemysłowej.

Mówiąc o węglu kamiennym, mamy na myśli jedyne zagłębie, istotnie ważne t. j. o zagłębiu krakowskiem

Co do rozciągłości tego zagłębia zdania są bardzo podzielone. Faktem jest, że strona południowa zagłębia została zbadaną do Ryczowa, wschodnia jest niezbadana i ciągle się przyjmuje południk tenczyński jako granicę tego zagłębia.

Fachowcy obliczają powierzchnię stwierdzonego już zagłębia węglowego na około 1300 klm. — a ilość węgla na kilka miliardów ton.

Wstrzymuję się od cyfr bo uważam, że kalkulacyé te pozbawione są jeszcze nawet przybliżonej dokładności.

Co się zaś tyczy granic zagłębia, to tylko wiercenie głębokie, prowadzone zresztą także i przez krajową Spółkę wiertniczą we wschodniej części zagłębia, mogą nam dać rozwiązanie tej kwestyi i pod tym względem także ankieta węglowa nie mogła nic innego powiedzieć.

Zastanawiano się także nad pytaniem nurtującem ciągle wśród naszego społeczeństwa a streszczające się w zapytaniu: na czem polegać powinna akcja kraju na polu przemysłu węglowego?

I tu z najróżniejszymi spotykamy się zapatrywaniami. Jedni doradzają zakupna wyłączności drudzy chcą zakupna gotowej kopalni a inni znów twierdzą, że kraj się spóźnił, że sprawa węglowa już nie jest do uratowania dla kraju.

Według mego zdania sprawa przedstawia się inaczej.

Faktem jest, że kraj źle poinformowany temu lat 10, nie zabezpieczył sobie najlepszych terenów węglowych ale skoro to niestety już się stało i skoro nie może być mowy o tem ażeby dzisiaj wykupywać zajęte już terena, skierować należy akcyę na zupełnie inne drogi.

Musimy sobie bowiem uprzytomnić fakt, że za grunty które są dziś do sprzedania a które jakotaką wartość reprezentują — żądają śmiesznie wygórowanych cen tak, że chyba nikt od kraju nie będzie chciał wymagać aby się puścił na taką spekulacyę hazardową.

Toteż na innym polu leży zakres działania kraju.

Jeśli kraj chce dopomódz kopalnictwu węglowemu, powinien przedewszystkiem zerwać z obojętnością i uprzedzeniem, z jakiem się cały kraj odnosi do naszego węgla. Jest u nas przesądem zakorzenionym, że tylko węgiel pruski jest dobry a każdy węgiel krajowy jest zły.

Tymczasem twierdzę stanowczo że węgiel krajowy daje się doskonale użyć tak do opału kolei i opału domowego jak i przemysłowego z jednym chyba wyjątkiem wysokich pieców, których zresztą u nas w kraju i tak nie ma.

Szczakowa wypala cement na węglu galicyjskim, w Trzebini posługują się tym samym węglem, Oświęcim pędzi separatory gazowe na węglu galicyjskim.

Nasz węgiel jest najzupełniej odpowiedni do każdego użytku. Trzeba tylko chcieć a wyrugujemy w zupełności węgiel pruski.

Za pozwoleniem p. Marszałka odczytam Szan. Panom opinię kilku najwybitniejszych uczestników ankiety węglowej. Dr. Benis n. p. tak się o tej sprawie wyrażał: *(czyta)*

„Rozwój naszych kopalń węgla nie jest zależnym od odkrycia nowych złóż. Już te co obecnie istnieją kopalnie, są w stanie z największą łatwością podwoić swą produkcyę i za lat 5 — 6 niewątpliwie będziemy produkowali ćwierć milionów wozów.

Kopalnie obecnie nie wyzyskują całej swej sprawności. Obecnemi urządzeniami Jaworzno z łatwością z 7 milionów może iść na 12 mil a Siersza 4·5 na 6 milionów. Następnie w stadyum rozwoju są 2 kopalnie: Brzeszcze i Bory.

Każda z nich powinna dać 4 do 5 milonów cetn. metr. 40 — 45000 wozów, to mamy znowu 90.000 wozów czyli 9,000.000 q. Za kilka lat pocznie produkować Libiąż, tak, że za 5 do 6 lat możemy się liczyć przynajmniej ze zdwojeniem obecnej produkcyi węgla bez eksploatacyi tych nowych złóż.

Te dwa momenty musimy rozróżnić. Walka z węglem pruskim jest rzeczą zupełnie odrębną, a odrębną znowu kwestya nowych złóż. To muzyka przyszłości. Obecnie otwarte pola na dziesiątki lat potrafią Galicyę zaopatrzyć i wyprzeć węgiel pruski, jeżeli tylko publiczność i władze otrząsną się z hypnozy, aby bez badania wartości opałowej — wartość opałowa nie jest równoznaczna z wartością kaloryczną, gdyż wzrasta silniej niż arytmetyczna progressya kaloryi — węgla, każdy węgiel obcy uważać za dobry a każdy nasz za zły.

Jeżeli tylko nasi konsumenci, zamiast powtarzać hasła poczną rachować, z pewnością stan ten się zmieni na lepsze. Postęp w tym kierunku jest zresztą bardzo widoczny".

Dyrektor Drobniak powiedział *(czyta)*

„możemy słusznie powiedzieć, że używanie wągla pruskiego u nas w Galicyi jest poprostu zbytkiem, a nawet czemś wprost karygodnem. Tradycya a raczej przesąd od szeregu lat ustalony, o niewystarczających urządzeniach i małej powierzchni ogrzewalnej kotłów, była powodem, że nie brano węgla krajowego i sprowadzano masami węgiel pruski. My się możemy w zupełności bez węgla pruskiego obejść i tych 10 milionów możemy w zupełności zastąpić krajowym i możemy zupełnie znaleźć dla naszej produkcyi zbyt".

Dyrektor Schimitzek powiedział między innemi: *(czyta)*

„Przyczyną, że kolej pobiera tak nieznaczną ilość węgla z naszych kopalń, jest rozpowszechnione swego czasu mniemanie, że węglem galic. tylko najgorsze maszyny pociągów ciężarowych, dadzą się opalać, lub, że go można używać tylko do t. zw. Vorheizen. I jakkolwiek od dawnego już czasu zapotrzebowanie węgla przy kolejach jest znaczniejsze, pokryte było tylko w części przez galic. kopalnie, a wartość jego była tak podrzędną dla kolei państw., że żadnej ceny nie można było osiągnąć, do tego stopnia (sądzę, że nie zdradzę tajemnicy,) że od 2 lat kolej płaciła kopalniom w Sierszy i Jaworznie ceny, które stoją poniżej ceny produkcyi. To już wystarczy, aby poznać, w jakich warunkach trzeba było walczyć z tym przesądem kolei państw. t. j. przesądem technicznym w tym wypadku".

I tak mógłbym Wysokiemu Sejmowi przytoczyć identyczne zapatrywanie innych znawców obecnych na ankiecie. Ale nie pomoże nam ankieta i żeby 10 dni trwała. Przyczyna złego spoczywa w nas samych w obojętności naszego społeczeństwa i w uprzedzeniu naszej publiczności.

Bojkotujemy pruskie krawatki i pruskie ołówki, stwarzamy ligii i organizacye bojkotowe, a spokojnie tolerujemy, iż 90.000 wagonów pruskiego węgla wchodzi co roku do Galicyi, do tej samej Galicyi, która ma swój węgiel i która tym węglem może doskonale pokryć wszystkie swoje potrzeby tak na polu domowego jak i przemysłowego i kolejowego opału.

Dlatego niech z tego Wysokiego Sejmu wyjdzie gorący apel do społeczeństwa, aby złamało już raz z tą obojętnością i z tem uprzedzeniem. Niech każdy uczyni próbę węglem galicyjskim, a przekona się, iż to co mówię jest prawdą.

A niech ten apel dosięgnie i ministerstwa kolejowego i naszych instytucyi i ciał autonomicznych. Przestańmy łamać sobie głowę pytaniem jak dopomódz krajowemu węglowi — a natomiast zacznijmy tym węglem palić.

I dlatego ankieta węglowa, jak to słusznie jeden z uczestników powiedział, nie mogła nic nowego powiedzieć — mogła podreślić raz jeszcze to, co wszyscy fachowcy czują a podkreśliwszy, mogła zaapelować do społeczeństwa i do kraju.

Mam nadzieję że Bank Przemysłowy stanie się czynnikiem mogącym skuteczuie propagować myśl rozszerzania zbytu węgla i o ile mi się zdaje Bank studyuje poważnie tę kwestyę.

Zmierzam do końca. Za kilka minut p. Marszałek zapewnie mi przerwie — a szkoda bo nie wyczerpałem tematu i niejedno miałbym do powiedzenia.

Kończąc zatem twierdząc, że dobrobyt kraju i jego kultura to dwa pojęcia ściśle ze sobą złączone, że komin fabryczny i szkoła to dwa czynniki na których rozwój kulturalny kraju opierać się będzie. (*Brawa i oklaski*).

(Marszałek stuka trzykrotnie laską, w Izbie nastaje spokój).

Marszałek. Stwierdzając, że rozprawa budżetowa trwała przeszło 5 godzin przystępuję do zamknięcia posiedzenia.

P. **Skwarko**. Proszu o hołos pered zamkneniem zasidania.

Прошу о голос перед замкненєм засіданя.

Marszałek. Głos ma p. Skwarko.

P. **Skwarko.** Wysokyj Sojme!

Imenem naszoho kłubu zhołoszuju protest z §. 76 regulaminu sojmowoho protyw ważnosty nynisznych obrad a pysemnyj wywid predłożyt sia na najbłyższim zasidaniu.

Високий Сойме!

Іменем нашого ккюбу зголошую протест з §, 76 регуляміну соймового против важности нинїшних обрад а писемний вивід предложить ся на найблизшім засїданю.

P. **Dudykiewicz.** Proszu o hołos w sprawi formalnij.

Прошу о голос в справі формальній.

Marszałek. Głos ma p. Dudykiewicz.

P. **Dudykiewicz.** Wasze Prewoschodytelstwo Hospodyn marszał Kraja.

Ne mohu ne wyrazyty hołosno sożalinia imenem kłuba k' kotoromu imiju czest prynadłeżyty, po powodu, szczo za poślidnych 8 dnej w d'ili izbyratelnoj reformy ne zdiłano niczoho.

Ваше Превосходительство Господии Маршал края!

Не могу не виразити голосно сожаліня іменем клюба, к' котрому імію честь принадлежати по поводу, що за послїдних 8 дней в дїлї ізбирательної реформи не здїлано нїчого.

Zajawlaju dalsze imenem mojeho kłuba sożalinije po powodu, szczo w ślidtswije oszybky sozywawszoho poślidnoje zasidanie predsidatelej klubiw dla sowiszczanija po dilu izbirate noj reformy deputata Laskowskoho, kłub nasz był łyszen wozmożnosty pryniaty w tom sowiszczaniu uczastje.

Na koncy ne mohu ne powtoryty żełania wyskazanoho uże raz naszym kłubom posredztwom deputata o. Kołpaczkiewicza na wtorym zasidaniu predsidatełej kłubiw w tom naprawłeniu, szczoby naszomu kłubu buło predstawłene predstawytelstwo w komisyi dla izbyratelnoj reformy i to tim bolsze, szczo my ne poterjały jeszcze okonczatelno nadeżdy, szczo komisyja dla izbyratelnoj reformy wseż taki zdiłajet, szczo nyjbud', premet riszenia kotoryi świdytelstwowały by, szczo polskoje bolszynstwo seho sejma szczytajetsia z żełanijamy ruskoho naroda i sozdast osnowanie dla sohłaszenia oboch narodow na sczet izbyratelnoj reformy i w tym otnoszeniu nasz kłub ne możet łyszyt sia prawa wyskazat w komisyi dla izbyratelnoj reformy swoju toczku zrinia i żełania i trebowania wyborczych kruhow, kotori my tut predstawlajem.

Dlatoho spraszywaju Wasze Prewoschodytelstwo, ne sohłasniły Wy, jak rukowodytel sojma, predpryniat miry, szczoby w komisji dla izbyratelnoj reformy było predostawłeno misto takoż predstawytelstwu naszoho kłuba?

Заявляю дальше іменем моєго клуба сожалїніє по поводу, що в слїдствіє ошибки созивавшого послїднеє засїданє предсїдателей клюбів для совіщаня по дїлу ізбирательной реформи депутата Лясковского, клуб наш бил лишен возможности прняти в том совіщаню участіє.

В кінци не могу не повторити желаня висказаного вже раз нашим клубом посредством депутата о. Колпачкевича на втором засїданю представителей клубів в том направленію, щоби нашому клубу було представлене представительство в комісиї для ізбирательной реформи і то тим больше, що ми не потеряли єще окончательно надежди, що комісия для ізбирательной реформи всеж таки здїлаєть що небудь, приймет рішеня которіі сьвідїтельствовалиби, що польскоє большиньство сего сейма щитаєть ся з желаніями руского народа і создасть основанє для соглашенія обох народів на счет ізбирательной реформи і в том отношенію наш клуб не можеть лишить ся права висказать в комісиї для ізбирательной реформи свою точку зрінія і желаня і требованя виборчих кругов, которі ми тут представляєм.

Длятого спрашиваю Ваше Превосходительство, не согласніли Ви, як руководитель сейма, предпринять міри, щоби в комісиї для ізбирательной реформи било предоставлено місце також представительству нашого клуба?

Marszałek. O ile mogłem zrozumieć Szanownego Posła, to muszę oświadczyć że właściwie żadna z tych kwestyi nie należy do moich kompetencyi. Co do ostałniej to muszę zaznaczyć, że według regulaminu komisye mogą się składać tylko z pewnej oznaczonej liczby członków. Komisya dla reformy wyborczej miała się składać z 25 członków i z tylu też się składa, zatem możność uwzględnienia życzenia Szanownego posła musiałaby polegać na tem, żeby jeden z członków komisyi zechciał złożyć swój mandat na rzecz jego klubu. Muszę przytem zaznaczyć, że o ile mi się zdaje, wtedy kiedy izba komisyę dla reformy wyborczej wybierała znalazł się w tej komisyi także reprezentant ówczesnego klubu, od tego czasu stosunki klubowe i partyjne zmieniły się i stąd jest także i to, na co żalił się Szanowny poseł.

Przy tej sposobności muszę podać do wiadomości Wysokiej Izby, że poseł Krzeczunowicz złożył mandat do komisyi dla reformy wyborczej.

Następne posiedzenie pojutrze w poniedziałek dnia 14 listopada 1910 o godz. 9 rano z tym samym porządkiem dziennym co dzisiaj t. j. dalszy ciag rozprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1911 i sprawozdanie komisyi dla reform agrarnych o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zaprowadzenia ubezpieczenia bydła.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2·32 po południu).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

110. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 14. listopada 1910.

TREŚĆ.

Spis. petycyj.

Wniosek p. Skrzyńskiego i tow. w sprawie wstrzymania egzykucyj podatkowych w powiecie brzozowskim.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Cielucha i tow. w sprawie dochodzeń przeprowadzonych przez żandarmeryę w gminie Stróżach.

Oświadczenie posłów klubów polskich w sprawie wniesionego d. 12. listopada 1910 przez posłów klubu rusko-ukraińskiego protestu przeciw protokołowi obrad sejmowych 108 posiedzenia z dnia 11. listopada 1910.

Protest posłów klubu rusko-ukraińskiego przeciw niezgodnemu z regulaminem postępowaniu, które miało miejsce dnia 12. listopada 1910 na 109 posiedzeniu I. sesyi IX. peryodu Sejmu galicyjskiego.

Głos p. T. Starucha w sprawie wydawania biletów wstępu na galerye.

Odpowiedź JE. p. Marszałka krajowego w powyższej sprawie.

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1911. Głos p. Battaglii.

Głos p. Petruszewicza z zapowiedzią wniesienia imieniem klubu rusko-ukraińskiego pisemnego protestu przeciw ważności dzisiejszych narad.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 25 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni.**

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki.**

Sekretarze: Mieczysław **Urbański,** Stanisław Henryk hr. **Badeni,** Jan **Wasung,** Zacharyasz **Skwarko.**

Obecnych posłów: 130.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 109 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Proszę o odczytanie petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*)

5792. L. s. 7905. Gm. Dybków p. p. Hanczakowskiego przeciw przyłączeniu do miasta Sieniawy — do kom. administracyjnej.

5793, L. s. 7906. Gmina Duminów, p. p. Hanczakowskiego o utworzenie samoistnej gminy — do kom. administracyjnej.

5794. L. s. 7907. Ks. Teofil Niżankowski, proboszcz w Równej p. p. Senyka o przyjęcie na fundusz kraj. kosztów leczenia syna w Kulparkowie — do Wydziału krajowego.

5795. L. s. 7908. Wydział pow. w Limanowej p. p. Maisa w spr. bonifikacyi za ubytek w dochodach po zgaśnięciu prawa propinacyi — do Wydziału kraj.

5796. L. s. 7909. Mieszkańcy Rudnik p. p. Kiweluka w sprawie reformy wyborczej — do kom. reformy wyborczej.

5797. L. s. 7910. Gm. Uście nad Prutem p. p. Sandulaka w sprawie reformy wyborczej — do kom. reformy wyborczej.

5798. L. s. 7911. Helena z Terleckich Bladysowa naucz. w Samborze p. p. Sobolewskiego o uwolnienie od opłaty 10% z powodu zamęścia — do kom. szkolnej.

Marszałek. Proszę y odczytanie złożonego wniosku i interpelacyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*)

Wniosek p. Skrzyńskiego i tow. w sprawie wstrzymania egzekucyj podatkowych w powiecie brzozowskim.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Cielucha i tow. w sprawie dochodzeń przeprowadzonych przez żandarmeryę w gminie Stróżach.

Marszałek. Pierwsze czytanie odczytanego wniosku umieszczę na porządku dziennym jednego z nastepnych posiedzeń, — interpelacyę zaś odstąpię komisarzowi rządowemu.

Proszę o odczytanie złożonego oświadczenia.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta.*)

Na protest posłów Dra Lewickiego i tow. wniesiony do protokołu obrad Sejmu krajowego z dnia 12. listopada 1910 wnoszą podpisani posłowie jako obecni na tem posiedzeniu następujące

Oświadczenie:

Stwierdzamy niniejszem zgodnie z prawdą, że mimo rozmyślnego i z wielką usilnością prowadzonego zakłócenia porządku obrad przez 12 posłów, należących do klubu ukraińskiego, a to za pomocą krzyków, gwizdania, trąbienia, tudzież bici w blachy i w pulty, — całe posiedzenie sejmowe z dnia 11. listopada 1910 odbył się zgodnie z postanowieniami regulaminu sejmowego.

Przez cały czas trwania posiedzenia przemawiał poseł Witos — t. j. przemawiał przeszło przez pięć godzin.

Jest to rzeczą zupełnie naturalną i regulaminem wyraźnie dozwoloną, iż posługiwał się przytem notatkami. Lecz nie jest zgodnem z prawdą twierdzenie pp. protestujących, jakoby p. Witos mowę swoją odczytał. Poseł Dr. Lewicki i członkowie klubu, którego on jest przewodniczącym, sami — aczkolwiek bezskutecznie, usiłują przeszkodzić prawidłowemu tokowi obrad sejmowych, a następnie wnoszą protesta, w którycl. utrzymują, iż obrady były nielegalne, chociaż nie są w stanie przytoczyć ani jednej okoliczności faktycznej, regulaminem uzasadnionej, którąby można wziąć za podstawę do uznania ich protestów za uzasadnione. Tak samo brak podstaw do uznania posiedzenia sejmowego z 11. listopada 1910 za nielegalne.

Lwów, 12. listopada 1910.

Czaykowski, Moysa, Doliński, Witkowski, L. Cieński, Sare, Rutowski, Schätzel, Adam, Jabłoński, Skarbek, Kędzior, Rittel, Wrześniowski, Thullie, Piniński, Dębowski, Milewski, Bednarski, Maryewski, Gniewosz, A. Brunicki, Potocki, Pastor, Hupka, W. Korytowski, Laskowski, Czartoryski, Abrahamowicz, Merunowicz, Gorayski, T. Cieński, A. Lubomirski, Baworowski, Bandrowski, J. Korytowski, Raciborski, Leo, Dambski, Loewenstein, Pilat, Federowicz, Tertil, Cipser, Komorowski, Cielecki, Schnell, Sozański, Wł. Kraiński, Wereszczyński, Jampolski, Battaglia, Lewakowski, J. Brunicki, Obertyński, Bernadzikowski, Halban, Bojko, Konopka, Tyszkiewicz, Wodzicki, Brykczyński, Czaykowski, Bis, Cielecki, Krzeczunowicz, Garapich, Stapiński, Styła, Ptak, Haempel, Sala, Urbański, Zardecki, Stefczyk, Starzyński, Niezabitowski, Starowieyski, Witos, E. Mycielski, Zamoyski, Maiss, Horodyski, Jahl, Krzysztofowicz, Onyszkiewicz, Cieluch, St. Mycielski, Krężel, Theodorowicz, Długosz, Michałowski,

Marszałek. Oświadczenie to zostanie dołączone do protokołu z dzisiejszego posiedzenia i posiedzenia z 11. listopada 1910.

Proszę o odczytanie wniesionego protestu.

Sekretarz p. Stan. H. **Badeni** (*czyta*)

Lwiw, dnia 12. padołysta 1910.

Do

Jeho Ekscelencyi Stanysława gr. Badenioho Marszałka krajewoho

u Lwowi.

Pidpysani posły Sojmu krajewoho, Koroliwstwa Hałyczyny i Wołodymyryi z wełykym Kniaziwstwom Krakiwskym wnosiat otsym po mysły §. 76. regulaminu sojmowoho

Protest

proty nezhidnoho z regulaminom postupowania, jake zajszło dnia 11. padołysta 1910 r. na 109 zasidaniu I. sesyi IX. perioda Sojmu Hałyckoho.

Z osibna:

W sprawozdaniu stenograficznim seho zasidania Sojmu hałyckoho stwerdżeno, szczo w tiahu ciłoho zasidania, na kotrim małaś westy zahalna dyskusya budżetowa, trewały hałas, kryky, bytie pultamy, hranie, wystanie i t. d.

Otże pidpysani konstatujut' zhidno z prawdoju, szczy w czasi mnymych narad na tim zasidaniu, i czerez ciłyj czas mnymych promow do budżetu pp. posłw Götza-Okocimskoho, Landaua i Zamojskoho, panuwaw po pryczyni obstrukcji ruskych posłiw, takyj hamir w sały zasidań, szczo buło fizycznoju nemożlywostyju czuty promowy mnymi, nazwanych posłiw.

Toż nazwani posły promawlały ne zi swojich miść, a z trybuny sprawozdawciw, a stenografy spysuwały promowy tymy posłamy w ucho im dyktowani.

Львів, дня 12. падолиста 1910.

До

Єго Ексцеленції Станислава гр. Баденього, Маршалка краєвого

у Львові.

Підписані посли Сойму галицкого Королівства Галичини і Володимирії з Великим Князівством Краківским вносять отсим по мисли §. 76. регуляміну соймового

Протест

проти незгідного з регуляміном поступованя, яке зайшло дня 11. падолиста 1910 р. на 109 засіданю I сесиї IX. періода Сойму галицкого.

З осібна:

В справозданю стенографічнім сего засіданя Сойму галицкого стверджено, що в тягу цілого засіданя, на котрім малась вести загальна дискусия буджетова тревали галас, крики, бутя пультами, граие, свистанє і т. д.

Отже підписані констатують згідно з правдою, що в часі мнимих нарад на тім засіданю і через цілий час мнимих промов до буджету пп. Геца-Окоцімского, Ляндава і Замойского, панував по причині обструкциї руских послів такий гамір в сали засідань, що було фізичною неможливостию чути промови мнимі, названих послів.

Тож названі посли промавляли не зі своїх місць, а з трибуни справоздавців а стенографи списували промови тими послами в ухе їм диктовані.

Scho sposobu wedenia, narad, ani promow do uszej stenografam dyktowanych, ne moż nazwaty dyskusjeju budżetowoju, jak to podaje protokoł zasidań, bo ne tilko stenografy, ałe i posły majut prawo, a nawit' obowiazok znaty proszczo i jak ide dyskusja — a możnist se znaty buła im widobrana, bo nawit' stojaczy duże błyźko trybuny — ne można buło z mnymych promow niczoho czuty.

A i na trybunu distaty sia, szczoby prykładajuczy ucho majże do ust mnymoho besidnyka — jak to czynyły stenografy — poczuty promowu, buło pidpysanym nemożływo, bo trybunu trymały w obłozi polski posły.

Protyw takomu wedeniu debaty budżetowoji protestuwaw posoł Skwarko.

Poneże piśla postanow § 39 i śliduiuczych regulaminu sojmowoho — rozprawy sojmowi musiat buty ustni — wsim posłam zrozumili i dostupni, tomu ne pidlahaje najmenszomu sumniwu, szczo mnymo perewedena rozprawa budżetowa generalna na tim zasidaniu Sojmu hałyckoho jest neważna naślidom czoho wnosymo otsej protest, ta prosym widczytaty jeho na najbłyzszim zasidaniu Sojmu i dołuczyty do protokołu narad.

Łewyckyj,
Petruszewycz, Kuroweć, Kyweluk, Sodomora, Wynnyczuk, Skwarko, Makuch, Sandulak, Dumka, A. Staruch, T. Staruch.

Сего способу веденя нарад анї промов до ушей стеногрaфам диктованих не мож назвати дискусиєю буджетовою, як то подає протокол засїдань, бо не тілько стеногрaфи, але і посли мають право а навіть обовязок знати, про що і як іде дискусия, а можність се знати була їм відобрана, бо навіть стоячи дуже близько трибуни, не можна було з мнимих промов нїчого чути.

А і на трибуну дістати ся, щоби прикладаючи ухо майже до уст мнимого бесїдника, як то чинили стеногрaфи — почути промову, було підписаним неможливо, бо трибуну тримали в облозї польскі посли.

Против такому веденю дебати буджетової протестував посол Скварко.

Понеже після постанов § 39 і слідуючих регуляміну соймового, розправи соймові мусять бути устні, всїм послам зрозумілї і доступні, тому не підлягає найменшому сумніву, що мнимо переведена розправа буджетова генеральна на тім засїданю Сойму галицкого єсть неважна, наслїдком чого вносимо отсей протест, та просим відчитати єго на найблизшім зазїданю Сойму і долучити до протоколу нарад.

Левицкий,
Петрушевич, Куровець, Кивелюк, Содомора, Винничук, Скварко, Макух, Сандуляк, Думка, А. Старух, Т. Старух.

Marszałek. Protest ten będzie dołączony do protokołu obrad posiedzenia z dnia 12. bm. i dzisiejszego.

P. T. **Staruch**. Proszu o hołos.

Прошу о голос.

Marszałek. W jakiej sprawie?

P. T. **Staruch.** W sprawi zapytania do JE. P. Marszałka.

В справі запитаня до ЄЕ. П. Маршалка.

Marszałek. Zastrzegając, że w myśl § 75 regulominu do zapytania do Marszałka mogę udzielić głosu albo na początku albo na końcu posiedzenia według mego uznania — udzielam obecnie głosu p. T. Staruchowi.

P. T. **Staruch.** Wasza Ekscelenjo!

Majże dwa misiacl wże jak Sojm sia widbuwaje, ja proszu w kancelarji sojmowoj bilety dla najbłyzszych krewnych, a za kożdym razom meni sia widmowlaje, protywno polskym posłam daje sia biletiw dowilno, kilko chotiat, a nawit pozwalaje sia im wprowadżaty publiku bez biletiw, kilko chotiat.

I tak w subotu wydiwjem na własni oczy, jak oden posoł polskyj wprowadyw 5 osib na galerju bez biletiw

Zapytuju Waszu Ekscelencju, czy i tut ruski posły majut mensze prawa jak pol-

Ваша Ексцелєнцио!

Майже два місяцї вже як Сойм ся відбуває, я прошу в канцелярії соймовій о білєти для найблизших кревних, а за кождим разом менї ся відмовляє, противно польским послам дає ся білєтів довільно, кілько хотять, а навіть позваляє ся їм впроваджати публику без білєтів, кілько хотять.

І так в суботу видів'єм на власні очи, як один посол польский впровадив 5 осіб на галєрию без білєтів.

Запитую Вашу Ексцелєнцию, чи і тут рускі посли мають менше права як поль-

ski, czy i tut może buty take bezprawstwo?

Dumaju, szczo posły wsi sut riwni tak polski jak ruski.

Jesły polskym daje sia desiatky biletiw, a ruskych z niczym sia widprawlaje, to ne może buty tolerowane w żadnim parlamenti, a takoż w Sojmi. Ja tu żadnych anarchistiw ne wprowadżuju, a chotiwjem bilety dla swojich krewnych.

Riwnoż uriadnyky kancelarji ne powodiat sia suproty meme, jak suproty zastupnyka naroda, ałe duże łehkoważuczo. Zapytuju Waszu Ekscelencju, czy schocze tomu zaradyty i seho uriadnyka do witwiczalnosty potiahnuty.

ські, чи і тут може бути таке безправство?

Думаю, що посли всї суть рівні так польські як рускі.

Єсли польским дає сь десятки білєтів а руских з нїчим ся відправляє, то не може бути толєроване в жаднім парлямєнті а також в Соймі. Я ту жадних анархістів не впроваджую, я хотїв'єм білєтів для моїх кревних.

Рівнож урядники канцелярий не поводять ся супроти мене, як супроти заступника народа, але дуже легковажучо. Запитую Вашу Ексцелєнцию, чи схоче тому зарялити і сего урядника до відвічальности потягнути.

Marszałek. Co do ostatniego zapytania wyrażam ubolewanie i zarządzę, ażeby każdy z funkcyonaryuszy Wydziału krajowego i kancelaryi sejmowej zachował się jak najuprzejmiej.

Co się tyczy zapytania pierwszego, muszę stwierdzić, że właśnie dziś, kiedy się dowiedziałem, że już dla szan. posła nie było biletów, posłałem jednego z urzędników do szan. posła z oświadczeniem, że gotów jestem pozwolić, ażeby szan. poseł wprowadził osoby, o które mu szło, bez biletów.

(P. T. **Staruch.** Ałe wże widijszły!) | (Але вже відійшли!)

Ja stwierdzam, że dobra wola była po mojej stronie. Muszę też zaznaczyć, że według przedłożonego mi wykazu, którego w tej chwili zażądałem, dziś kancelarya sejmowa wydała: p. Petruszewiczowi 3 bilety, p. Lewickiemu 2 bilety, p. Kurowcowi 3 bilety, p. Skwarce 2 bilety, p. Traczowi 3 bilety, p. Sodomorze 2 bilety p. Krynickiemu łożę.

(P. T. **Staruch.** Ałe ja czerez cilisienku sesju ani odnoho ne distaw). | (Але я через цїлу сесию ані одного не дістав.

Przystępujemy do porządku dziennego:

Dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 191·.

Głos ma p. Battaglia

(P. **Skwarko.** Nema rozprawy budżetowoji!) | (Нема розправи буджетової!)

(W tej chwili powstaje na ławach posłów klubu rusko-ukraińskiego wrzawa, dzwonienie, gwizdy trąbienie i uderzanie pulpitami, które trwają dalej).

P. **Battaglia** (*z mownicy*). Wysoki Sejmie!

Żaden ze zjazdów zawodowych we Lwowie w ostatnich czasach nie miał tego efektu, co zjazd muzyczny.

Swiętej pamięci Chopin ma, jak się okazuje, władzę działania takich samych cudów, co bp. Orfeusz.

Melomania czynna i bierna zapanowała po zjeździe muzycznym wszechwładnie w tym kraju. Z jednej strony posłowie ukraińscy ćwiczą się z niebywałą gorliwością w koncertach zbiorowych, a w próby te posłowie polscy wsłuchują się z takiem przejęciem, że suchych mów w dyskusyi budżetowej nikt nie chce słuchać. Wobec tego nie tyle zasad retorycznych trzymać mi się wypadnie, co w dłuższem ciągnięciu zredagować żywy dziennik, gdyż to co powiedziałem w tych warunkach dla żadnych słuchaczy, a tylko dla czytelników będzie przeznaczone.

A więc najpierw artykuł wstępny.

Charakterystyczną cechą zbiorowej myśli ludzkiej jest wieczny niepokój, wieczne poszukiwanie nowych dróg myślowych.

Czy w naszem życiu publicznem nowych dróg nam trzeba, czy mogą się znaleść nowe wskazania zasadnicze, to pierwsze pytanie? Dzieje nasze porozbiorowe, jak wogóle rozwój myśli ludzkiej w ostatnich stu latach, tak bardzo zdaje się wydobyły na

wierzch wszystkie kwestye dla zbiorowego życia decydujące, tak bardzo zmusiły wszystkich do określenia swojego wobec tych kwestyi zasadniczego stanowiska, że naprawdę o nowe podstawowe myśli dziś byłoby trudno.

Ale czego nam potrzeba do ciągłego ulepszania metod działania w życiu publicznem, do ciągłego uwzględniania doświadczenia i pilnego śledzenia zmian, jakie w potrzebach społeczeństwa w miarę rozwoju się dokonuje? I tak coraz jaśniejszą staje się potrzeba wprowadzenia polityki antypolitycznej.

Doświadczenie bowiem tych lat ostatnich, w których nasze życie polityczne przeszło z konieczności na zasady współczesnej strategii, w szczególności na zasadę operowania masami, wykazało cały szereg politycznych z tą nową metodą połączonych patologicznych zjawisk, które jak epidemie z życia politycznego w ścisłem słowa znaczeniu, przenoszą się na funkcye życia społecznego i zakażają cały ustrój.

Do takich epidemii należą przedewszystkiem gorączka partyjna. Charakterystycznemi jej objawami są megalomania chroniczna, ślepota na wszystko to, co ktokolwiek inny zrobi dobrego, zniechęcanie wszystkich do partyi należących do pracy na niwie publicznej, nie liczenie się zupełnie z psychologią indywidualną innych poza partyą stojących czynników życia publicznego, obniżanie poziomu psychologii zbiorowej przez alemagogiczne środki działania, bezwzględność w stosowaniu zasady, że każdy środek dobry, co wiedzie do celu.

Temi siłami, które tracimy na walki między partyjne, możnaby poruszać maszyny o setkach tysięcy koni parowych, możnaby używając ich w pracy ekonomicznej i kulturalnej, podnieść kraj w krótkim czasie na wysoki poziom.

Nową metodą w tych warunkach stać się winno systematyczne leczenie owej patologii politycznej. Choroby tej nie leczy się stosowaniem zbyt zimnej wody i kaftanów bezpieczeństwa.

Jak doświadczenie okazało, wszystkie takie ostre środki stan chorego pogarszają. Można ją leczyć jedynie przykładami rozszerzanymi na coraz szersze koła społeczeństwa, przykładem własnej skromności, oraz sprawiedliwości w życiu publicznem.

Suum cuique ma taką siłę, że zwyciężyć musi, gdy będziemy je stosowali w każdej okazyi życia.

A dalej przy każdej sposobności należy łagodzić napięcie walk międzypartyjnych i lokalizować buchające ognie.

Stronnictwa polityczne są potrzebne i nieuniknione, ale wojna nie śmie być ich pierwszym celem. Jak w życiu państw tak i tu wojna to ultima ratio. A dalej, skoro już raz wojna, to nie prowadzona obyczajem dzikich ludów, ale z zastosowaniem przepisów prawa wojny, które i tu tj. między stronnictwami coraz bardziej doskonalić się winno, jak doskonali się w ostatnich czasach na szerokiej arenie stosunków międzynarodowych.

Nasze stronnictwa prowadzą przeważnie politykę miecza, gdy należałoby prowadzić politykę twórczego młota, pracą młota wzmacniać podwaliny życia zbiorowego, młotem zdobywać nowe siły z głębin zbiorowej duszy, młotem siły te spajać. Miecz jest dla wrogów zewnętrznych. Zaś co do przeciwników wewnętnych tylko wtedy go dobywać należy, gdy ich ataki hamują pracę młota.

Dalszym objawem patologicznym naszego życia publicznego w ostatnich latach, objawem którego złe skutki sięgają bardzo głęboko, jest to, że praca społeczna, ekonomiczna i kulturalna stała się koniem trojańskim, którym różne stronnictwa polityczne wjeżdżają w środek ludu, by w ten sposób utrwalić swoje nad nim panowanie. Tymczasem właśnie praca społeczna, ekonomiczna i kulturalna stać się winna samoistnym i pierwszorzędnym celem politycznym.

Dziś ekonomię i socyologię nakręca się do politycznych celów, gdy właściwie odwrotny porządek wskazany, gdyż polityczne działanie stosować się winno do ekonomicznych i socyologicznych wskazań.

Pierwszorzędnym politycznym celem jest podniesienie produkcyi i dochodu społecznego, gdyż przecie od dobrobytu zależy i oświata i cywilizacya i nasze znaczenie na zewnątrz i możność zdobywania znacznych środków materyalnych na wszelką pracę zbiorową i możność wyzyskania autonomii politycznej, zatem słowem: polityczna siła.

Pierwszorzędnym celem politycznym jest podniesienie kultury mas, gdyż od sto-

pnia tej kultury, od mas tych uświadomienia, nietylko narodowego lecz także i społecznego w najobszerniejszem słowa znaczeniu, zależą prądy polityczne z tych mas się wydobywające, i zależy możność użycia tych mas do akcyi politycznych w interesie krajowym i narodowym.

Nowem wskazaniem działania politycznego obliczonego na masy, winno stać się: iść na masy nie w obłokach demagogicznych frazesów i nie z kinematografem ziemskiego raju, ale z realnem tych mas uświadomieniem uzyskiwac na masy wpływ polityczny nie znanymi środkami gonitwy za popularnością, ale realną wśród tych mas i dla nich pracą, pracą od fundamentów.

Tylko widok takiej pracy i jej owoców zdoła wpierw zapewnić wśród mas posłuch trzeźwemu słowu. Podkreślam wyraz trzeźwemu, bo dzisiejsze metody działania politycznego wśród mas mają najwybitniejsze znamiona alkoholizmu, na zgromadzeniach o demagogicznym nastroju upajają się wszyscy prędko i łatwo, upajają się dźwiękiem słowa i ostrością słuchacze, upajają się i efektem mowcy i aranżerowie.

Ale owoce działania gwałtownego a płytkiego w życiu publicznem są tak właśnie przemijające, jak podniecenie alkoholiczne i dalej jak w owej przypowieści ów lew ze zgromadzenia nie pozostaje wiecznie lwem, ale w dalszym procesie alkoholicznego zatrucia zmienia się w inne coraz mniej gwałtowne zwierzęta.

Ostatnich lat kilkanaście naszego życia zbiorowego wykazuje szereg znamion wybitnie odrodzeniowych.

Uświadomienie narodowe znaczne zrobiło postępy, dobrowolna akcya społeczna w dziedzinie oświatowej, kulturalnej i ekonomicznej wykazuje również coraz to nowe zdobycze, wzrosło znacznie poczucie siły i zdrowia.

Wielkie niezaprzeczenie w tem zasługi narodowej demokracyi. Była to jednak gospodarka ekstenzywna, polegająca na dorywczem zajmowaniu coraz to nowych przestrzeni podobnie jak gospodarka rolnicza na olbrzymich korczunkach kanaryjskich. Teraz przychodzi czas, w którym ów prąd szeroko rozlany, co użyźniał ziemię, regulować należy, aby użyźnionych przez siebie pól nie zasypał gruzem szutru i kamieni.

Koryto rzeki społecznej pogłębić nam trzeba, aby zabezpieczyć brzegi przed powodziami, a prądowi dać spławność i żeglugę.

Równie ważną jak regulacya rzek jest obecnie dla nas podobna regulacya prądów politycznych.

Z gospodarki ekstenzywnej czas przechodzić stopniowo na intenzywną i przez inwestycye moralne zwiększać plon z morga niwy społecznej.

Gdy się rozejrzymy po szerokim świecie, widzimy, że podobny proces odbywa się wszędzie i że wszędzie przychodzi do regulacyi najradykalniejszych prądów politycznych.

Socyalizm szedł przez długie lata szeroko-ekstenzywnie, dbając przedewszystkiem o to, by radykalną agitacyę uświadamianiem żywiołowego niezadowolenia przyciągnąć do siebie jak najliczniejsze masy.

A dziś gdy grunt i w Niemczech i w Francyi i nawet w Anglii silnie użyzniony na wielkich przestrzeniach przechodzi w Niemczech rewizyonizm, w Francyi socyalizm państwowy tak ostrymi środkami zwalcza pierwotne ogólne metody socyalizmu, jak by tego nie potrafiło uczynić społeczeństwo burżozyjne a w Anglii silnie się wybija feminizm, duchowo pokrewny filozoficznemu pragmatyzmowi. Tak więc i tam najradykalniejsze kierunki polityczne uważają, że obecnie czas na pogłębianie pracy i na umacnianie fundamentów podłoża społecznego.

Zycie polityczne a właściwie wogóle życie publiczne nasze w ostatnich czasach przyniosło także pewne szkodliwe polityczne zboczenia. Hasło: przyszłość nasza w ludzie wiejskim opanowała w miastach znaczną część ideologów i idealistów miejskich. W samych miastach spotykamy się nieraz z głosami, że nie rokują one w naszem życiu narodowem żadnych przyszłych sił, gdyż składają się w ogromnej części z narodowo nieuświadomionych żydów, z których coraz większa część wręcz wrogo wobec polskości występuje, dalej z nielicznej warstwy ciemnego proletaryatu rękodzielniczego i robotniczego i wreszcie z ubogiej, na płacą swoją skazaną, walczącą z drożyzną i zależnej klasy urzędników.

I z tego smutnego obrazu wyciągają ci pesymiści tę konsekwencyę, że wszelkie wysiłki należy skupić ku podniesieniu ludu wiejskiego. Nie wchodząc tu w szczegóły rozbioru owego obrazu, który co najmniej odznacza się powierzchownością kredko-

wego szkicu, to jedynie wypada podnieść, że im smutniejszy byłby obraz naszego położenra w miastach a im lepszy po wsiach, tem więcej by sił należało skupić na miasta, boć chyba nie wolno nam w tej walce porzucać zagrożonych posterunków.

Myśląc o wychowaniu młodych pokoleń, ciągle zakładamy bursy dla młodzieży wiejskiej, a nikt nie myśli o tem, że luźne zastępy młodzieży, pochodzącej z warstw miejskich, nietylko warstw proletaryackich i rękodzielniczych, lecz także z warstw t. zw. inteligencyi, przez wczesną śmierć rodziców lub przez ich trudne położenie materyalne, idą na marne dla braku zorganizowanej opieki A przecież szkoda dla narodu i społeczeństwa tego materyału tradycyi narodowej i kulturalnej, którą te tysiące dzieci wnoszą w dom rodzicielski.

Cieszyć się nam wszystkim należy i z rozwoju kółek rolniczych i z postępu szkolnictwa ludowego i z takich obywateli chłopskich jak Bojko, Witos, Fidler i za serce nas biorą banderye krakusie w obchodach grunwaldzkich.

Ale schłopienie Polski nie może być ideałem i nie mogę się cieszyć z tego, że gdy do tej pory nad naszem życiem publicznem nieraz w wysokim stopniu górował egoizm klasowy, egoizm społeczny — nie ekonomiczny większej własności, obecnie grozi nam podobny egoizm ludu włościańskiego przez działanie politycznych partyi w prowadzeniu w koryta skrajnej polityki agrarnej.

W tych warunkach pierwszorzędnym celem realnej polityki, której naczelnem przykazaniem musi być równowaga zawodów ekonomicznych i równowaga społeczna, staje się podnoszenie zawodów produkcyjnych miejskich, przemysłu rękodzieła i handlu, a dalej i tendencya nasza miejska zdać sobie jasno winna sprawę z obowiązku zbliżenia się do t. zw. mieszczan, którzy przeważnie są dobrym dla pracy zbiorowej materyałem, ale którym trzeba i duchowego kierownictwa i fachowej pomocy.

Inteligencyę naszą z mieszczanami łączy tesame zasadnicze ideały: gorące umiłowanie polskości i podstawowy nastrój demokratyczny.

W tych warunkach zniknąć winne wzajemne nieufności i przesądy dzielące te warstwy i nie można zamykać oczy na wady danej sfery ale trzeba je brać po ludzku, cierpliwie, wychowawczo, jeśli chce się dla wyższych celów osiągnąć kooperacyę.

W pracy o tak wysokich celach jak podniesienie narodu i kraju nie wolno kierować się osobistemi czy zbiorowemi sympatyami lub antypatyami. Niwa pracy publicznej to nie klub towarzyski, nie salon gdzie wolno zależnie od usposobień osobistych zależnie od nawyknień folmalnych dobierać sobie uczestników. Nam w naszem niesłychanie trudnem położeniu, nie wolno odsuwać się od nikogo, kto zdolny jest do łącznej z nami pracy dla wspólnych ideałów, kto razem z nami pracę taką chce podejmywać.

Jeszcze o jednym objawie naszego życia politycznego należy wspomnieć.

W tych stronnictwach politycznych, które stosując się do nowych potrzeb poszły szeroko na masy w tych daje się spostrzedz przerost siły organizacyjnej. Przekształciły się one w zakony o wielkiej ekskluzywności i bardzo ścisłych regułach, zabijających wszelką indywidualność.

Niebezpieczeństwo takiego układu w tem polega, że przez brak dostępu świeżego powietrza w takich zakonach łatwo wybucha i szerzy się epidemia gorączki partyjnej, której opis powyżej podałem. I tak rodzą się w tych warunkach coraz liczniejsi nie stronnicy polityczni ale polityczni sekciarze. Pierwotnie mieliśmy właściwie tylko jeden polityczny zakon o wielkiej exkluzywności i bardzo ścisłej regule. Był to zakon kamedułów wprawdzie nie na Bielanach osiadłych, ale w pobliżu, bo w Krakowie na szlaku mający swoją siedzibę.

Na zewnątrz z zakonu tego do społeczeństwa wychodziło tylko jedno sterootypowe „Momento mori“. Potem przyszły zakony młode, ruchliwe propagandystyczne, jakby zakony braci bosych. Niektóre z nich chciały być bonifratrami, leczącymi chorobę umysłu społecznego, ale nie jedno podpatrzyli u dawnych zakonów rycerskich i zastosowali z czasem niejedną z znanych metod krzyżackich. A życie w tych zakonach przypomina także poniekąd odłam skrajny buddyzmu. Tak bowiem jest zakon tylko w siebie wpatrzony, tak ich członkowie tylko w zakonie świat cały i swój własny obraz widzą, że wielce przypominają owych omfalopsychitów, którzy do najwyższej doskonałości chcieli dochodzić przez nieustanne wpatrywanie się w własny pępek.

Nawiązując do tego, co wyżej powiedziałem o charakterze pracy społecznej, kulturalnej i ekonomicznej, jako samoistnego i pierwszorzędnego celu politycznego, sądzę, że należałoby skupić wszelkie wysiłki, aby pchnąć nasze wszystkie organizacye polityczne na pole takiej właśnie pracy, aby z ich łona wychodziła dalsza na tych polach inicyatywa, aby stały się one tej pracy ostojami, pomocą i opieką.

Na to spotkać się można z zarzutem, że są już instytucye i stowarzyszenia zajmujące się szczegółowo i zawodowo pracą tego rodzaju.

Wszelako trzeba przecież akcyę tych stowarzyszeń ożywić i dopomagać jej politycznymi wpływami i dawać inicyatywę do akcyi takich, dla których dotąd nie ma naturalnych ośrodków.

Należy tu n. p. sprawa wychowania proletaryatu miejskiego, boć przecież nasze stowarzyszenia oświatowe przeważną część swoich wysiłków stosują na wsiach, a pole systematycznych wykładów i odczytów dla proletaryatu miejskiego na tak szeroką skalę, na jaką byłoby potrzebne i na jaką byłoby możliwe wobec znacznej liczby sił prelegenckich w miastach leży przeważnie odłogiem.

To samo odnosi się n. p. do doniosłej sprawy budowy domów ludowych jako ośrodków dla życia towarzyskiego i oświatowego proletaryatu miejskiego.

A dalej akcyi owych poszczególnych stowarzyszeń i instytucyi, często owianej bardzo dobremi chęciami, ale bardzo mało praktycznej i nie działającej praktycznie należy nieraz wręcz narzucić konkretyzacyę programu na krótką metę i w ten sposób ogólną wydatność ich pracy podnieść.

Jakież to będzie pole do pożytecznego wyrobienia i użycia całego mnóstwa sił młodych dziś marnujących się w bezpłodnej agitacyi polityczno-partyjnej! Czas najwyższy, by te zakony kontemplacyjno-buddystyczne i te wojownicze, w które poprzemieniały się nasze stronnictwa, przeszły na inne wzory zakonnych reguł i praktyk tych, które przez nauczanie i pieczę społeczną dobijają się dla siebie zasług.

Szczególnie rażące i szkodliwe są objawy zróżniczkowania polityczno-partyjnego w łonie demokracyi.

Programy polskiej demokracyi twórczej Smolki, Ziemiałkowskiego, Romanowicza w istotnych punktach nie różniły się od pisanych programow obecnych stronnictw demokratycznych demokracyi narodowej i demokracyi polskiej.

Jeżeli w poglądach pomiędzy różnymi odcieniami demokratycznymi są pewne różnice, to jednak nikt nie zaprzeczy, że wspólności są bez porównania większe — (P. **Schätzel.** Brawo!) — i gdyby tylko nasza demokracya porozumiała się w tym kierunku, by wspólnemi siłami wykonywać owe wspólne punkty programu, to nie starczyłoby na taką wspólną pracę życia i kilku pokoleń. A cóż zresztą pisane programy!

Wielki program narodowy i demokratyczny wypisany jest w naszych sercach, odzywa się tętnem naszej krwi i streszcza się w jednem mianowicie dążeniu do wzmocnienia, pomnożenia i skupienia sił narodowych i do zdobycia narodowi naszemu jak najlepszych warunków bytu i rozwoju.

Dla tych wielkich celów łączmy narodowe siły, dla tych wielkich celów zwalczajmy różnopostaciowy radykalizm narodowej polityce wrogi a nieprzyjazny również rozumnej, umiarkowanej, bo rozwojowej demokratyzacyi ustroju społecznego.

Wszelka realna i umiarkowana praca w życiu publicznem zwłaszcza w polityce musi się uzbroić w szczególną cierpliwość i wytrwałość, wszelka taka praca musi być na to przygotowana, że będzie stała w ciągłym ogniu często z bronią u nogi, bo często na prowokacye nie wolno jej będzie odpowiadać równą bronią, by nie podwyższyć temperatury gorączki politycznej zjadającej organizm zbiorowy.

W społeczeństwie naszem zwłaszcza w obecnej dobie, pod wpływem owej patologii politycznej, o której na wstępie mówiłem i jednostki działające i akcye zbiorowe i idee narażone są na krzywdzenie w wyższym stopniu niż w przeważnej części innych społeczeństw.

Wydrwiwanie, negowanie szlachetnych intencyi i oszczerstwa stało się codziennym chlebem życia politycznego a najgorsze to, że wielu z tych, którzy tych środków używają, żyje w przekonaniu, iż tak najlepiej służy sprawie publicznej.

Ale jeśli będzie u nas wiara, że nasza droga pracy realnej i umiarkowanej i nasza walka z demagogią dobra, jeśli nie będziemy zrażać się tem, że rezultaty takiego

działania z konieczności będą na razie mniejsze i powolniejsze niż owoce zbierane przez radykałów, to mogą paść z pomiędzy nas ci lub owi żołnierze, których przeciwnicy nasi szczególniej na cel wezmą, ale armia demokracyi polskiej nie zginie i posuwając się ciągle statecznie naprzód, rosnąc ciągle w siły, kiedyś w świeżym wietrze wiosennem fruwający sztandar idei zatknie na szańcach twierdzy, która nazywa się społeczeństwem. (*Brawa*).

Trzeba wiary w to, że nie zohydzanie przeciwników, nie nieustanny cyrk czy kinematograf polityczny, nie polityczne walki byków ad captandam plebis benevolentiam i nie duszołapstwo zasilać będzie szeregi, ale spokojna, poważna i wytrwała praca.

Taka wiara będzie w naszych stosunkach nowością, bo trzeba nam się wyzwolić przecież z tej dotychczasowej autosuggestyi, ze jeśli chce się uzyskać wpływ na masy, to trzeba koniecznie dosiadać konia frazesów, trzeba koniecznie stawać do startu waryackich wyścigów o popularność, trzeba koniecznie rzucać się z drewnianym pałaszem na wszystko i wszystkich i trzeba koniecznie na wszystko i wszystkich wytaczać armaty bryzgające błotem.

Oczywiście wielu powie o takich receptach politycznych, iż lekarstwa te mają smak tak mdły i nudny jak lukrecya, a miękkie są jak łój. (*Wesołość*).

Wszelako wrzask i brutalność nie są dowodem energii, a dowodem energii jest wytrwałość w trudnej pracy. Dowodem energii byłaby silna wiara w to — wiara z uczynkami — że społeczeństwo coraz więcej liczyć się będzie z głosem rozważnym ale stanowczym nie trwożliwym ale poważnym, a coraz mniej z wybuchami politycznego szału.

Więcej energii, odwagi i tężyzny wymaga ciche posuwanie się wojsk na pozycye wśród gradu kul, niż ostry atak na bagnety na krótki dystans lub błyszcząca szarża kawaleryi.

W wirwarze spraw wewnętrzno- politycznych zapomnieliśmy zupełnie o doniosłej kwestyi, która jest bodaj na pierwszym planie życia administracyjnego w państwie austryackiem. Zapomnieliśmy o tem, że przecież ministerstwo kolejowe wypracowało projekt reorganizacyi kolei państwowych, będący obecnie przedmiotem studyów państwowej Rady kolejowej.

O doniosłości tej kwestyi daje wyobrażenie sama cyfra blizko 5 miliardów, jaką przedstawia kapitał zakładowy austryackich kolei państwowych.

Idzie o to, aby ulepszyć administracyę tych olbrzymich sum, aby podnieść sprawność ogromnego aparatu kolei państwowych, nieodpowiadającą wcale a wcale rosnącym potrzebom gospodarstwa społecznego.

Idzie o to, czy i jak zmniejszyć dopłatę z ogólnych pieniędzy podatkowych do deficytu stałego kolei państwowych, dopłatę w wysokości przeszło 70 milionów koron rocznie, co wobec widma nowych podatków co najmniej na aktualności zyskuje Idzie o konieczność znacznych nowych inwestycyi, zarówno o podniesienie sprawności kolei jak i o podtrzymanie tej industryi, która na dostawach kolejowych opiera swój byt. Słowem administracya kolei państwowych austryackich stoi dziś przed takiem samam zadaniem i pytaniem, przed jakiem stanęła armia austryacka po klęsce pod Sadową. A nikt chyba nie wątpi, że ważność obu problemów jest równa.

Rozpatrując sprawę reorganizacyi kolei, nie należy ograniczać się do ogólnych zasad, ale koniecznem jest wejście w szereg szczegółów, bo jest to pole, na którem więcej może, niż na jakiemkolwiek innem, najpiękniejsze zasady mogą być zupełnie wypaczone szczegółowem ich wymienieniem.

Niedawno odbyła się z inicyatywy komitetu państwowej Rady kolejowej ankieta znawców w tej sprawie. Nie uwłaczając nikomu muszę jednak skonstatować, że z pomiędzy tych znawców, nie mniej jak z pomiędzy innych czynników, a z pomiędzy wszystkich innych czynników wypowiadających swoją opinię w sprawie reorganizacyi kolei państwowych najwięcej i wręcz decydującą kompetencyę muszą przyznać dyrektorom kolei państwowych i dlatego w całym wielkim tomie, protokole z owej ankiety na pierwszy plan dla mnie wybijają się opinie byłych dyrektorów Kittla, Pally'ego i Wierzbickiego niemniej jak krajowego dyrektora kolejowego.

Opinie te są ze sobą zgodne w istotnych punktach z zapatrywaniem przez galicyjskich ekspertów wypowiedzianem, z którymi i ja się w istocie rzeczy solidaryzuję, odejmuje charakter jakichkolwiek politycznych tendencyi.

Skoro p. Kittel, były dyrektor wiedeński, zgodził się z p. Wierzbickim w tem, że nie należy stwarzać nowych urzędów centralnych, ale jak najbardziej rozszerzać kompetencyę dyrekcyi kolei państwowych, i że należy stworzyć inspektoraty ruchu, podległe dyrekcyi nie jako organy pomocnicze i kontrolujące, ale jako tę władzę, na której spoczywałby punkt ciężkości egzekutywy, to chyba te wskazania dyktowane były u obu wspomnianych ekspertów przekonaniem o ich racyonalności administracyjnej, opartem na długoletniem doświadczeniu a nie są wcale wyrazem jakichś politycznych tendencyi.

Kardynalnym błędem dotychczasowej akcyi ministerstwa kolejowego w sprawie reorganizacyi kolei państwowych jest to, że zaczęto a raczej próbowano ją zacząć od głowy, od góry zamiast od dołu.

Charakterystyczne jest to, że we wszystkich elaboratach ministeryalnych tej sprawy dotyczących, najmniej jest mowy o dole, o egzekutywie, a gdy reforma projektowana ma za główny przedmiot inne rozmieszczenie i podzielenie urzędów centralnych w ministerstwie kolejowem, czy w nowych urzędach centralnych, gdy zatem idzie w niej przedewszystkiem o odpowiednie rozmieszczenie biurek po biurach, a więc i o rozkład okazyi do siedzenia dla urzędników, reforma ta nie jest reformą in membris et in capite, ale chyba in podicibus.

Sprawę reorganizacyi kolei państwowych należy podzielić na kilka grup i tak: na sprawy dotyczące stosunków personalnych, personalu wykonawczego, dalej ustrój władz, następnie sposób urzędowania i system kształcenia zawodowego personalu, a wreszcie pomówić przyjdzie o skutkach, które z tego wyniknąć mają, względnie których się spodziewać mamy.

A zatem przedewszystkiem sprawa personalu wykonawczego.

Jedną z głównych przyczyn ociężałości egzekutywy kolejowej a zatem straty czasu, a zatem nadmiernych kosztów, to są takie instrukcye dla służby wykonawczej, których charakter w tem się wyraża, iż umożliwiają tak zwany bierny opór.

Przez zmianę i uproszczenie instrukcyi, w których przecież cały szereg przepisów nie może mieć sensu, jeśli przepisy te mogą być stosowane tylko wtedy, gdy personal chce zrobić na złość zarządowi, dałoby się osiągnąć bardzo znaczne uproszczenie i przyspieszenie egzekutywy, w szczególności całej manipulacyi wozowej, a więc służby przesuwawczej, manipulacyi w magazynach w szczególności przy ekspedycyi towarów, przy której dziś mierzi się od niepotrzebnych pisanin.

Należałoby dążyć do zmiany instrukcyi w kierunku lepszego podziału pracy, lepszego wyzyskania czasu, lepszego wyzyskania istniejących urządzeń, szanowania i oszczędzania materyału.

Słyszymy odzywające się coraz częstsze skargi na rozluźnienie dyscypliny w naszym kolejnictwie. Gdy mówi się o tem, że w nasze kolejnictwo trzeba wprowadzić ducha kupieckiego, to ja chciałbym dążyć, by o ile o stosunki personalne idzie w kolejach panował porządek wojskowy albo przemysłowy.

Dyscyplinę może utrzymać tylko taka władza, której siedziba jest blizko personalu, nad którym ona ma sprawować dyscyplinę, taka władza, której organa osobiście znają wszystkie jednostki, podlegające ich rozkazom.

Stąd wynika pierwszorzędna konieczność utworzenia małych okręgów administracyjnych.

Tylko wtedy będzie mogła administracya kolejowa odpowiednio używać swego personalu i w miarę potrzeb przerzucać go z jednego miejsca na drugie.

Przy tej sposobności dla podniesienia dyscypliny a również ze względów humanitarnych należy jak najbardziej skrócić tok postępowania w sprawach personalnych, zwłaszcza tok postępowania dyscyplinarnego.

Wogóle jeżeli mówi się o reorganizacyi kolei państwowych, to gdy podstawą tej administracyi jest materyał ludzki, trzeba sobie jasno zdać sprawę z tego, że należy stosunek do tego materyału tak urządzić, iżby otrzymał on w zreformowanej pragmatyce służbowej jak największe, możliwe udogodnienia np. co do urlopów, stabilizacyi, godzin i dni wolnych od pracy, za to jednak należy stworzyć ramy umożliwiające dopilnowanie, by obowiązki były jak najściślej wykonywane.

Następnie należy podnieść poczucie odpowiedzialności we wszystkich organach służby kolejowej.

Dziś to poczucie jest w najwyższym stopniu rozwodnione, ponieważ dezawulowanie organów niższych przez wyższe jest na porządku dziennym i ponieważ z drugiej strony nawet w sprawach własnego zakresu działania, ukróca się z góry ich samodzielność, dając im w takich sprawach wskazówki, jak postępować mają, a konsekwencyą tego jest to, że nikt nie chce brać na siebie odpowiedzialności za jakiekolwiek samodzielne zarządzenie, chce być krytym i dlatego czy potrzeba, czy nie potrzeba zasypuje władze wyższe zapytaniami.

Często te władze wyższe same i samowolnie ukrócają organizacyjną samodzielność organów niższych, zmuszając je do słuchania decyzyi wyższej nieraz nawet wtedy, gdy to postanowieniami organizacyjnemi nie jest przewidziane.

Otóż powtarzam, poczucie odpowiedzialności należy podnieść, należy dążyć do możliwie największego usamodzielnienia wszystkich organów przy ścisłem zastosowaniu ich zakresu działania do ich kwalifikacyi i należy np. wręcz zakazać odnoszenia się do władzy wyższej z zapytaniami, które należą do własnego zakresu działania owej władzy niższej.

Tak więc reorganizacyę kolei państwowych należałoby właściwie rozpocząć od tego, by zbadać sumiennie, w jakich kierunkach możnaby rozszerzyć samodzielność urzędów stacyjnych, naczelnictw ogrzewalni, naczelnictw warsztatów itp. itp.

Uproszczenie stosunków personalnych wyniknęłoby także z uproszczenia nadzwyczaj skomplikowanego systemu klasyfikacyi funkcyonaryuszów kolejowych.

Należałoby jak najbardziej zmniejszyć i sprowadzić do wspólnego mianownika kategorye służbowe.

System administracyi kolei państwowych w tym także kierunku powinien stać się przemysłowym względnie kupieckim w najbardziej nowoczesnem pojęciu słowa, iż personal należałoby zainteresować i w finansowych wynikach i w wielkiej sprawności całego aparatu.

Dokonać tego mogą premie bardzo zróżniczkowane w różnych działach dając równocześnie w ramach automatycznego systemu awansowego możność szczególnego uwzględnienia jednostek zdolniejszych, pilniejszych, słowem wybitnych. Cały ustrój kontroli kolei państwowych jest wadliwy.

Kontrola jest przeważnie natury formalnej, odbywa się za często wskutek tego jest bardzo kosztowną. O wiele lepszą byłaby kontrola rzadsza a gruntowniejsza.

Przechodzę do ustroju władz

Projekt ministeryalny ma w tym względzie fałszywy, biurokratyczny punkt wyjścia. Mianowicie mówi o instancyach.

Jest to pojęcie obce życiu przedsiębiorczemu, wyjątki mogą zachodzić tylko tam, gdzie ministerstwo kolei ma z mocy szczególnych ustaw poruczoną sobie judykaturę, atoli o ile idzie o administracyę kolei państwowych, to nie można mówić o instancyach a. można mówić tylko o organach administracyi różnego typu, z których każdy może mieć różny jakościowo zakres działania, ale w tym swoim zakresie powinien być do tego stopnia samodzielny, by cała dana sprawa u niego się załatwiała i z niewieloma wyjątkami obywała się bez zatwierdzenia jakiejś władzy wyższej.

Do reorganizacyi kolei państwowych trzeba się było zabrać w ten sposób, by przedewszystkiem zbadać każdą agendę od dołu w tym kierunku, czy jest konieczne by ona od owego organu niższego szła jeszcze do władzy wyższej.

Będzie wielkiem uproszczeniem, na które zresztą godzą się sfery interesowane, zwłaszcza przemysłowe i handlowe, jeżeli zniesie się prawo rekursu we wszystkich sprawach reklamacyjnych i w ogóle w sprawach takich, w których możliwe jest w razie niezadowalniających orzeczeń administracyi udanie się na zwyczajną drogę prawa.

Także należy stosunkowo jak najbardziej ograniczyć możność rekursów w sprawach personalnych.

Jak wyżej zauważyłem, najważniejszym w przedsiębiorstwie kolejowem jest materyał ludzki. Otóż jeżeli wskazane wyżej względy administracyjne wymagają, by siedziba władz w sprawach personalnych była blisko personalu, to wynika stąd bezwarunkowo konieczność utworzenia inspektoratów ruchu i to nietylko dla kontroli, ale także z daleko idącą władzą administracyjną dla przestrzeni stosunkowo nieznacznych najwyżej od 200—250 klm.

Inspektoraty te winne łączyć w sobie wszystkie gałęzie służby egzekutywnej, a zatem obok osobnego kierownika, winny mieć referentów dla służby konserwacyi

i budowy, dla ekspedycyi pociągów (Zugförderung), dla spraw ruchu oraz dla spraw przemysłowych.

Inspektoraty winny być obsadzone najtęższemi i najbardziej energicznemi siłami, w stosunkowo wysokich rangach, o dobrych poborach, ponieważ w nich będzie punkt ciężkości administracyi, od nich będzie w najwyższym stopniu zależała sprawność służby, jak również będą zależały i oszczędności.

Tu powstaje pytanie, czy wielkich stacyj, np. Lwów i Kraków nie należałoby przekształcić w inspektoraty ruchu same dla siebie.

Do samodzielnego zakresu działania inspektoratów ruchu powinny należeć sprawy następujące:

(Wyliczam tu tylko najważniejsze, celem scharakteryzowania ducha, w jakim reforma winna się dokonać).

Należeć zatem winny: przyjmowanie podurzędników, służby i robotników w ramach systemizacyi dokonanej przez dyrekcyę, dalej przenoszenie ich, obsadzanie posad i uwalnianie ze służby, co do wszystkich tych kategoryj, niemniej jak przyznawanie zapomóg, remuneracyj i premij, dalej przeprowadzanie i orzekanie w postępowaniu dyscyplinarnem w pierwszej instancyi dla tych wszystkich kategoryj i tak samo także w odniesieniu do kar porządkowych, suspendowanie funkcyonaryuszy, udzielanie im urlopów do 6 tygodni, przyznawanie ulg w cenach jazdy dla własnego personalu, lub też z powodu ubóstwa.

Następnie spadłyby na inspektoraty wszystkie funkcye konserwacyi w ten sposób dalej zdecentralizowane, ażeby się utworzyły t. zw. kierownictwa przestrzeni (Strecken-Leitungen) poruczone młodym siłom technicznym i obejmujące przestrzenie od 25—30 kilometrów.

Do tych kierownictw przestrzeni należałoby samoistne dysponowanie bieżących robót konserwacyjnych, oraz wyszkolenie banmistrzów, następnie przeprowadzanie rekonstrukcyi objektów, kładzenie nowych szyn, według dyspozycyi inspektoratów oraz wykonywanie innych nowych budów, według dyspozycyi dyrekcyi. Należałoby przyznać inspektoratom prawo oddawania robót konserwacyjnych i budowlanych do pewnej wysokości np. do wysokości 10.000 K.

W dziedzinie tak zwanej ekspedycyi pociągów (Zugforderung) ważnem zadaniem inspektoratu byłoby kształcenie nieustanne personalu jeżdżącego.

Dalej na inspektorat musiałoby przejść gros kompetencyi dyrekcyjnych w sprawie ruchu, albowiem inspektoraty byłyby właśnie tym organem, któryby przedewszystkiem ruch prowadził.

Tu należy dodać jeszcze samodzielne kompetencye co do stawiania wag pomostowych, wynajmowanie miejsc i lokalności składowych, przyznawanie kredytu dla należytości frachtowych, interwencyi w nieporządkach transportowych oraz przyznawanie różnych ułatwień przy manipulacyi transportowej towaru, załadowanie i wyładowanie na otwartej przestrzeni, tudzież w przystankach załatwianie reklamacyi z powodu zguby, zmniejszenia i uszkodzenia towarów, oraz pakunków podróżnych, o ile to nie należy do kompetencyi urzędników stacyjnych. rewizya takich stacyjnych reklamacyi, załatwianie reklamacyi z powodu przekroczenia terminu dostawy, interwencya przy protokołach z powodu uszkodzenia towarów, licytacyjna sprzedaż towarów, których nie można doręczyć itp.

Gdybyśmy tedy utworzyli takie inspektoraty równe, to wtedy wystarczyłaby jedna generalna dyrekcya na wielkich obszarach obejmujących parę tysięcy kilometrów przestrzeni.

Do inspektoratów należałby ruch, tj. właściwa egzekutywa.

Na dyrekcyach ciążyłaby administracya, a w ministerstwie pozostałoby kierownictwo naczelne, naczelny nadzór nad administracyą kolei państwowych, następnie sprawy legislatywy kolejowej i judykatury przekazanej specyalnemi ustawami, sprawy nadzoru nad kolejnictwem prywatnem a wreszcie piecza o rozwój kolejnictwa extenzywna (budowa nowych kolei), oraz intenzywna (postępy techniczne, ruchowe, komercyalne, manipulacyjne).

Wystarczyłaby tedy dla Galicyi jedna generalna dyrekcya we Lwowie.

Wszelako z rozmaitych przyczyn zniesienie obecnych dyrekcyi nie byłoby możliwe ani wskazane tak, że nie pozostaje nic innego jak pozostawić nad inspektoratami ruchu obecne dyrekcye, wyposażając je w pełne funkcye administracyjne.

Przy tej sposobności, o ile Galicya wchodzi w grę, należałoby przeprowadzić korektury w galicyjskich dyrekcyach przedewszystkiem w tym względzie, by części kolei północnej, leżące na terytoryum galicyjskiem, zostały przyłączone do dyrekcyi krakowskiej. Natomiast żadną miarą nie możnaby się zgodzić na odłączenie pewnych części dyrekcyi stanisławowskiej i przyłączenie ich do czerniowieckiego kierownictwa ruchu.

Niektóre z dotychczasowych dyrekcyi kolejowych możnaby wyposażyć w większe kompetencye, łącząc niektóre agendy dyrekcyjne, gdzie takie urządzenie leżałoby w interesie samych spraw.

I tak możnaby zcentralizować w dyrekcyi lwowskiej rozdawnictwo dostaw dla całej Galicyi co do węgla, drzewa, materyałów do budowy nawierzchni, a więc szyn, drutów, a dalej nie mogłaby ta dyrekcya objąć dla całej Galicyi odbierania dostawionych części składowych mostów.

Samo rozdawnictwo dostawy wagonów i lokomotyw zostałoby w ministerstwie.

Podobnie należałoby zcentralizować dla całej Galicyi, jak w ogóle dla większych obszarów tak zwane dyrygowanie wozów tak, że do centralnego urzędu dyrygowania wozów należałoby tylko wyrównywanie różnic całymi wielkimi obszarami.

To samo odnosi się do układania rozkładów jazdy dla całej Galicyi z wyjątkiem kolei lokalnych, które mogłoby pod tym względem pozostać w kompetencyi poszczególnych dyrekcyi.

Wreszcie dyrekcya galicyjska winna być wyposażona w prawo udzielania zniżek taryfowych w ruchu lokalnym dla całej Galicyi, oczywiście w ramach normalnej taryfy lokalnej obowiązującej dla północno wschodniej sieci kolei państwowych dla różnych ruchów związkowych (Verbandsverkehre) należałoby ustanawiać poszczególne dyrekcye jako reprezentujące kolejnictwo austryackie i decydujące w jego imieniu w odnośnych konferencyach. I tak, dla ruchu austryacko-rosyjskiego należałoby te funkcye poruczyć dyrekcyi lwowskiej, dla ruchu galicyjsko północno-niemieckiego dyrekcyi krakowskiej. Nareszcie zcentralizowanie t. zw. kontroli dochodów w kilku większych obszarach przyniosłoby znaczne obniżenie jej kosztów oraz przyspieszenie załatwiania podań o zwroty nadpłaconych należytości. O ile idzie o kompetencyę poszczególnych dyrekcyj, to na pierwszy plan wybija się konieczność usamodzielnienia budżetowego tych dyrekcyj. Odmiennie od obecnej praktyki ministerstwo kolejowe winno przyznawać dyrekcyom kredyty według rozdziałów a nie według artykułów, rubryk, pozycyj i podpozycyj, tak, by dyrekcya miała swobodę przesuwania kredytów w pewnym dziale i zużywania kredytów niezużytych na inne potrzebne cele, na któreby zresztą nie miała pokrycia Zdarzają się często wypadki, że np. pod koniec roku wskutek wyczerpania kredytu na dyety odpadają podróże służbowe ze względów służbowych koniecznie.

Niedawno zdarzył się wypadek, że lwowskiej dyrekcyi kolejowej asygnowano bardzo znaczne transporty zboża rosyjskiego, które wskutek zastoju na kolejach południowo-rosyjskich były zmuszone szukać drogi do Niemiec przez Austryę. Byłby to był dla austryackich kolei państwowych pod względem fiskalnym znakomity interes

Dyrekcya odniosła się zaraz do ministerstwa kolejowego o przyznanie nadzwyczajnego kredytu w wysokości kilkunastu tysięcy koron na urządzenie t zw. „Verlagsbretter“, potrzebnych dla transportu zboża.

Sama bowiem nie ma w dzisiejszych warunkach prawa tak nieznaczną kwotę wydatkować.

Otrzymała wprawdzie dyrekcya po 4 czy 6 tygodniach z ministerstwa upoważnienie do kupienia tych desek w połowie kredytu, jakiego żądała, ale tymczasem już na kolejach rosyjskich stosunki się poprawiły i transporty poszły do Odessy, zamiast do Podwołoczysk.

Do zakresu działania dyrekcyi powinna należeć z agend nowych: systemizacya liczby i gatunków posad podurzędników, służby i robotników, których mianowanie etc. należy do inspektoratów, dalej przyjmowanie urzędników dwu najniższych klas i aspirantów, przenoszenie, obsadzanie i zwalnianie służby i urzędników czterech najniższych klas, normalny awans urzędników do 8-mej klasy, orzekanie dyscyplinarne oraz porządkowo-karne w instancyi 2-giej i ostatniej co do podurzędników, służby i robotników, przyznawanie urzędnikom zapomóg, remuneracyi i premii bez ograniczenia indywidualnego w ramach kredytu, przyznawanie ulg co do cen jazdy w tych ramach, w jakich to prawo obecnie służy ministerstwu, zawieranie ugód do pewnych wysokości, np. do 20.000 K., rozdawanie samoistne robót budowlanych do pół miliona koron,

wykonywanie projektów robót inwestycyjnych i większych rekonstrukcyi z tem, by ustało obecne nieustanne zwracanie takich projektów przez ministerstwo, którego rzeczą będzie tylko zarządzać ewentualne zmiany ze względów ogólnych, a nie wdawać się w szczegółowe dyspozycye budowlane, dozwalanie tworzenia przystanków, układanie rozkładów jazd na kolejach lokalnych, zawieranie umów ruchowych złączeniowych i t. p. według norm ministeryalnych, prowadzenie agend, popieranie ruchu obcych, subwencyonowanie towarzystw, samoistne tworzenie biur miejskich oraz agentur komercyalnych, przyznawanie im ryczałtu i wykonywanie nad gminą nadzoru, dozwalanie budowy prywatnych magazynów, zawieranie odnośnych kontraktów, zawieranie definitywne umów o tory przemysłowe, przyznawanie prawa reekspedycyi, decydowanie w sprawach rut pomocniczych, skracanie terminów budowania, zaprowadzenie i znoszenie dodatku za dotrzymanie terminu dostawy, odnawianie i znoszenie istniejących zniżek taryfowych. Słowem, gros czynności komercyonalnych musiałoby przejść z ministerstwa na dyrekcye.

A teraz przychodzi zająć się pomysłem utworzenia osobnych urzędów centralnych, tak, jak on się wyłonił z projektu reorganizacyi wypracowanego przez ministerstwo.

Gdyby można było w ogóle obejść się bez ministerstwa, to taki urząd centralny i to jeden byłby niewątpliwie najodpowiedniejszy. Wszelako ze względów konstytucyjnych jest to niemożliwe i sprawy kolejowe musiałyby mimo takiego urzędu centralnego jednak być traktowane także w jakiemś ministerstwie czy kolejowem, czy w razie zniesienia tego w jakiemkolwiek innem. Punkt wyjścia dla tej idei był czysto biurokratyczny. Szło mianowicie o to, ażeby niemieckim urzędnikom ministeryalnym przez utworzenie owych urzędów zapewnić szybkie wyjście z ministerstwa z dobrym awansem, na wybitniejsze w tych urzędach centralnych stanowisko.

Dalej szło o to, ażeby uczynić zadość zrozumiałym zresztą dążeniom wielkiej części urzędników ministeryalnych, by jak najdłużej utrzymać się w Wiedniu i dlatego to przedewszystkiem powstała owa idea urzędów centralnych z siedzibą we Wiedniu.

Z punktu widzenia administracyi pomysł utworzenia nowych urzędów centralnych jest w najwyższym stopniu niefortunny.

Dałoby się udowodnić na mnóstwie konkretnych przykładów, że w szeregu spraw, w których te urzędy miałyby przygotowywać decyzyę ministeryalną oczywiście na podstawie materyałów i wniosków dostarczonych przez dyrekcye kolejowe, urzędy te stałyby się de facto nową instancyą. Wprawdzie jest mowa o tem, że wówczas ministerstwo zachowałoby sobie ogólne badanie sprawy szczegółowo przez owe biura przygotowanej, ale ktokolwiek zna psychologię biurokratyczną, zwłaszcza wiedeńską, wie, że w najkrótszym przeciągu czasu i w takich sprawach spisywanoby w ministerstwie całe folianty stanów faktycznych, votów i reskryptów.

Dalej niewątpliwie tak samo jak po roku 1896 ministerstwo kolejowe coraz bardziej ogłupiało dyrekcye w zakresie działania wyznaczonego statutem organizacyjnym, a zatem wprost nielegalnie. Zupełnie tak samo zachowałoby się ono wobec owych centralnych urzędów, gdzie miałoby tem większą łatwość mieszania się do wszystkiego, że urzędy te są na miejscu

Mało kto wie, jaką „bestia vitax est biurocratius“. A dalej z taką organizacyą, jak ją przez utworzenie urzędów centralnych projektuje ministerstwo kolei, byłyby połączone o wiele większe koszta, mianowicie utworzenie owych urzędów centralnych wcaleby nie doprowadzało do odpowiedniego zmniejszenia liczby departamentów w Ministerstwie, a nawet gdyby to w początkach się stało, to już w krótkim przeciągu czasu trzebaby tworzyć tam nowe departamenta dla nowych kandydatów na radców sekcyjnych i ministeryalnych, którzyby nie chcieli wyzbyć się ministeryalnego znaczenia i blasku.

Inna sprawa natomiast to i wyposażenie względnie rozwinięcie pewnych działów w łonie ministerstwa pod względem fachowym i usamodzielnienia ich w szerokiej mierze pod względem decyzyi.

Decentralizacya konieczna jest w łonie samego ministerstwa.

Należy rozszerzyć samodzielność szefów sekcyi i departamentów, należy podzielić departamenty na następujcce odrębne grupy:

I. Departamenty dla legislatury i jurysdykcyi:

II. Departamenty dla naczelnego kierownictwa i nadzoru nad administracyą;

III. Departamenty dla studyów;

IV. Biura konstrukcyjne, rachunkowe, kalkulacyjne i t. p.

Każda grupa, względnie każda sekcya powinna obejmować departamenty tych 4 typów.

Sekcyę techniczną należy tak wyposażyć w personal i środki, by mogło z niej powstać wielkie biuro studyów.

Do ministerstwa należy wcielić jeneralną inspekcyę, która w praktyce straciła racyę bytu. Tak samo urząd centralny dyrygowania wozów, którego zakres działania miałby być ścieśniony na rzecz pewnych dyrekcyi prowadzących te funkcye dla całych większych obszarów, a biuro dla zestawiania i obliczania taryf należy połączyć ze sekcyą komercyalną w jedną całość, natomiast i sekcyi tej i poszczególnym jej departamentom należy dać większą aniżeli obecnie samodzielność.

Będzie to o wiele lepsze urządzenie, aniżeli tworzenie osobnego urzędu taryfowego przy zostawieniu równoczesnem sekcyi komercyalnej w ministerstwie kolejowem.

Dyrekcyę budowy, jako po wybudowaniu wielkich kolei alpejskich już zbędną, należy znieść.

A dalej ważnym jest stosunek naczelnej administracyi kolejowej do ministerstwa skarbu.

Koniecznem dla sprężystego funkcyonowania tej administracyi kolejowej jest uniezależnienie jej od ministerstwa skarbu z całem mnóstwem szczegółów, na które dziś zgody tego ostatniego potrzeba.

Ministerstwo kolejowe musi uzyskać także możność tzw. „virement“ w kredytach w bardzo szerokiej mierze, dalej prawo budżetowania aproksymatywnego, przybliżonego, wreszcie specyalny kredyt wyrównawczy albo rezerwowy na nieprzewidziane a konieczne wydatki, które w ciągu roku budżetowego zdarzyć się mogą.

Tyle o ustroju władz, a raczej organów administracyi kolejowej.

Pomocniczymi środkami, które mogą uprościć i przyspieszyć funkcyonowanie kolejnictwa państwowego byłaby jeszcze tzw. techniczna reforma administracyi, reforma wykształcenia fachowego, zmiana systemu w używaniu sił urzędniczych, o wyższej kwalifikacyi, uproszczenie rachunkowości, uproszczenie manipulacyi przy dyrygowaniu wozów, aby zmniejszyć koszt za pusty bieg wozów, dziś ogromny

Zaprowadzenie podwójnej buchalteryi i różne zmiany w systemie budżetowania, reforma statystyki kolejowej. utworzenie osobnych oddziałów dla zakupna materyałów w tych dyrekcyach itd.

Techniczna reforma administracyi musi w tem przedewszystkiem polegać, by podobnie jak wyżej przedstawiłem co do ministerstwa także i w dyrekcyach, inspektoratach ruchu i innych organach poszczególne człony tych władz miały możliwie największą samodzielność Dalej idzie o to. by wyższe fachowe wykształcenie nie marnowało się przez balast mechanicznych czynności. Nie referowanie ale pisanie ad mundum przy pomocy kopiału, dyktatu stenografii i maszyny do pisania, reforma registratury na wzór sądowej — to dalsze środki administracyjno-techniczne. We władzach zbiorowych jak w ministerstwie i dyrekcyach należy zapobiegać wiecznemu bieganiu aktów z jednego departamentu do drugiego przez urządzanie wewnętrznych roków urzędowych dla wspólnego omawiania spraw. Postępowanie ze stronami winno być w jaknajszerszej mierze ustne. Nadto należy ustanowić osobne organy dla stałego studyowania, czy i w jakim kierunku i w jaki sposób możnaby zaprowadzić nowe uproszczenia i ulepszenia.

O ile idzie o kształcenie wyższych sił urzędniczych, to konieczne jest przedewszystkiem używanie ich praktyczne w najróżnorodniejszych kategoryach służby i to czas dłuższy, aby nabrały dokładnej wielostronnej praktyki.

Dalej należy do ministerstwa powoływać przedewszystkiem wypróbowanych praktyków z egzekutywy na wyższe stanowiska.

Przynależność do służby ministeryalnej nie powinna dawać żadnych przywilejów w stosunkach awansowych, a jedynie może się łączyć z argumentami dla ułatwienia egzystencyi w drogim Wiedniu.

Wogóle znana sprawa zakładania kursów względnie szkół kolejowych powinna z okazyi reorganizacyi kolei państwowych wejść na konkretne tory. Faktem jest np. że wydaje się olbrzymie sumy na odszkodowanie za niedokładne transporty zamiast zapobiedz takim trasportom przez odpowiednie szkolenie personalu i uproszczenie manipulacyi.

O ile o system budżetowania, to zupełnie niesłuszne jest a zaciemnia obraz, jeżeli inwestycye zdolne podnieść dochód kolei państwowych, zwiększajace kapitał zakładowy, są stale pokrywane z dochodów bieżących w budżecie zwyczajnym.

W ten sposób nie budżetuje żadna industrya. Oczywiście takie racyonalne budżetowanie łączy się z zaprowadzeniem podwójnej buchalteryi, które tenże i pod wielu innemi względami zdolen jest dać obraz finansowych wyników kolei lepszych i wyraźniejszych od obecnego.

Koleje państwowe wykazują znaczny deficyt między innemi dlatego, że mają szereg wydatków na cudzy rachunek, których im nikt nie zwraca

Tu należy n. p. deficyt wszystkich linij o wybitnym charakterze strategicznym, który powinien byc pokrywany z etatu ministerstwa wojny

To samo odnosi się do prestacyi kolei na rzecz poczt, które w budżecie i zamknięciu rachunkowem powinny figurować na rachunek poczt a nie kolei.

Popobne ulgi dla urzędników państwowych, podróżujących kolejami państwowemi powinny właściwie figurować w etacie danych ministerstw t j. n. p. ministerstwa spraw wewnętrznych, skarbu i t. d. a nie zaciemniać obrazu możliwej normalnej rentowności kolei państwowych.

Kończę uwagami o możliwych skutkach reorganizacyi kolei państwowych.

Bierności tych kolei są winne różne momenty historyczne i aktualne — w różnej mierze. Należy tu n. p. budowa kolei strategicznych, przepłacanie złych kolei przy upaństwowieniu w pierwszej jego erze, a oczywiście także w wysokim stopniu zła, potrzebująca reformy administracya. Jednakże nad wszystkiem dominuje fakt pokonywujący, że nasze życie gospodarcze zamało frachtu dostarcza kolei, ażeby ona równocześnie się i rentowała i mogła odpowiadać postulatom publicznym, polityki gospodarczej, polityki socyalnej, komfortu i hygieny.

Poprostu jesteśmy za ubodzy, abyśmy mogli sprostać obu tym zadaniom w pełnej mierze. Tego faktu nie usunie ze świata nawet i najlepsza polityka kolejowa. Musimy być na to przygotowani, że wobec względnego ubóstwa naszego życia gospodarczego, które wyraża się w znanej różnicy między gęstością ruchu na kolejach pruskich a austyackich, będziemy musieli zawsze do kolei państwowych dopłacać, ponieważ narzucamy im kosztowne działania publicznej administracyi, zadania społeczno-polityczne i gospodarczo-polityczne i ponieważ im takie zadania narzucać musimy. A właśnie te zadania czynią budowę przedsięwzięcia, według czysto kupieckiej zasady rentowności, wręcz niemożliwą.

Państwo musi poprostu do kolei dokładać tak, jak dokłada do dróg i żeglugi, a fond perdu.

Gdyby nareszcie nastąpiło wyklarowanie pojęć w tym duchu, tobyśmy całą sprawę finansów naszego kolejnictwa, jak wogóle sprawę finansów państwowych, oceniali spokojniej.

W tych warunkach byłoby wielkim błędem gdyby się miało wstrzymać nietylko bezpośrednio produktywne inwestycye na kolejach państwowych, lecz także i inne które są koniecznie potrzebne ze względu na interesa gospodarcze i ruchowe tylko dlatego, żeby koleje państwowe wcisnąć w ramy niewłaściwego systemu rentownego przedsiębiorstwa prywatnego.

Mylnym jest pogląd, jakoby reorganizacya kolei państwowych mogła przynieść znaczne oszczędności, zwłaszcza bezpośrednie; przeciwnie będzie ona na razie więcej kosztowała, jakkolwiek w dalszej przyszłości istotnie prowadzi do racyonalniejszej gospodarki finansowej. Na razie samo utworzenie inspektoratów ruchu, które trzeba należycie w ludzi wyposażyć, a dalej nieodzowna konieczność lepszego wyposażenia oddziałów komercyalnych przy dyrekcyach, pociągnie za sobą pewne zwiększenia wydatków. Co prawda, przez dokładną rewizyę instrukcyi, przez lepszy podział pracy, przez uproszczenie manipulacyi itp. okaże się z czasem niejedna obecna posada niepotrzebną i można będzie i trzeba będzie posadę tę wziąć na „etat wymarcia“.

Zatem racyonalna reorganizacya w każdym razie zapobiegnie mnożeniu posad w tej mierze, jaka przy obecnej znajomości ustroju jest potrzebną.

Zaprowadzenie inspektoratu ruchu i wyposażenie ich władze kontroli i nadzoru pociągnie za sobą oszczędności, czyniąc obecne posady kontrolorów różnego rodzaju przy dyrekcyach zbędnemi. Ale o wiele ważniejszem, mojem zdaniem, jest to, że reorganizacya kolei państwowych racyonalnie podniesie ich sprawność, tem samem ich pożyteczność dla gospodarstwa społecznego, ten samem dla tego gospodarstwa stanie się źródłem nowego postępu, a podnosząc dochody społeczn peodniesie także wydatność danin publicznych.

Większa ruchliwość i sprężystość działań komercyonalnych w dyrekcyach zdobywając poprostu dla kolei nowe transporty, jak ów wyżej przytoczony przykład zboża rosyjskiego może wpłynąć na wzrost dochodów

System premii dla personalu może przynieść oszczędności w materyałach, wogóle lepsze wyzyskanie czasu i urządzeń musi się łączyć z konsekwencyami oszczędnościowemi, a w szczególności jest pewna nadzieja, że niejednokrotnie to lepsze wyzyskiwanie istniejących urządzeń usunie albo odwlecze potrzebę nowej inwestycyi.

Wracając po tych szczegółowych i może dla niesłuchających słuchaczy nieznośnych wywodach, które jednak wobec doniosłości kwestyi winny były obić się o mury tej sali, otóż wracając do najaktualniejszych naszych spraw politycznych, których motyw nieustannie wraca w koncertach kapeli sejmowej, przedewszystkiem korzystam ze sposobności mówienia, ażeby spowodować wyklarowanie niesłychanie przykrej sprawy z dziedziny stosunków polsko-ruskich, sprawy, która szerokiem echem rozległa się po świecie, a w szczególności obiła się o mury pałacu taurydzkiego.

Jak się zdaje, pewien nauczyciel polski znany ze swej sprawiedliwości ale także i surowości w stosowaniu środków pedagogicznych, w sposób żywszy niżby może należało, fizycznie powołał do porządku krnąbrne dziecko szkolne za zachowanie się niezgodne z jego poleceniem w kwestyi, która ze sprawą stosunku narodowego między Polakami a Rusinami niema żadnej a żadnej styczności.

Mianowicie nauczyciel ten małe dziecko, które wbrew poleceniu nie chciało trzymać rąk na ławce, tylko rękami temi niespokojnie pod ławką manipulowało, fizycznie przez wstrząśnienie dzieckiem zmusił do spokoju

Nieszczęście chce, że dziecko to ma gruźlicę w całym organiźmie, nieszczęście chce, że to dziecko w parę dni po owem zajściu tej chorobie strasznej uległo, a z tego zbiegu okoliczności znowu nieszczęście chce i zła wola, powstaje głos o polskiej Wrześni, rozszerzany w kazaniach i uroczystych nabożeństwach Eulogjusza, potęgujący się aż do myśli stawiania pomnika biednemu gruźlicznemu dziecku jakoby pomnika polskiej brutalności wobec ruskiego narodu.

Otóż żądamy od władzy, żądamy od JE. p. namiestnika jako przewodniczącego krajowej Rady szkolnej, by podał do wiadomości Wys. Sejmu wyniki badań prowadzonych w tej smutnej sprawie

Pragniemy wiedzieć bowiem, czy mamy do czynienia w danej sytuacyi tylko z jednym z tych nieszczęśliwych zbiegów okoliczności, które nasz zgnębiony naród nieraz prześladują, ale które jako zrządzenia losu będziemy znosić ze spokojem i godnością, czy też mamy do czynienia istotnie z nadużyciem jednostki płynącem coprawda z uczucia narodowego, ale w każdym razie z nadużyciem karygodnem.

Nie obawiamy się wcale wyniku tej odpowiedzi, bo jeśliby istotnie pan Greiss używał środków fizycznych do wzbudzenia objawów polskiego patryotyzmu w ruskiem dziecku, to potępi go jednomyślnie cały naród polski. Naród polski ma na to dość kultury, dość sprawiedliwości, dość poczucia własnych sił, by miał dopuścić do takiego samego krzywdzenia innych narodowości przez jednostki z własnego łona, oraz by umiał wypadki takiego krzywdzenia izolowane, należycie tj. bezstronnie osądzić i potępić.

Atoli jeśli w danej sprawie zaszedł tylko nieszczęśliwy zbieg okoliczności, jeżeli ów nauczyciel jedynie tylko przebrał miarę podagogicznej surowości i sprawa nie stoi w żadnym związku ani z chorobą i następną śmiercią dziecka, ani z jakimkolwiek momentem walki narodowej, to musielibyśmy podnieść najgłośniejszy protest przeciw nadużywaniu takiej sprawy i takich faktów do hańbienia polskiego narodu i wyrządzania mu nowej krzywdy moralnej.

Stawiam tedy żądanie do JE. p. namiestnika, by zechciał jak najrychlej poinformować Wysoki Sejm o wyniku badań urzędowych smutnej sprawy żulińskiej.

W obecnej sesyi Sejmowej był jeden moment, w którym zdawaćby się mogło, że sprawa stosunku polsko ruskiego wejdzie na tory gruntownego, głębokiego, praktycznego i zarazem zasadniczego traktowania. Był to moment, w którym z obu stron była mowa o wyborze komisyi dla rozpatrywania pewnych spraw wzajemnego stosunku dotyczących i w którym większość polska tego Sejmu po dojrzałej rozwadze zdecydowała się z wnioskiem swoim wystąpić.

Że moment ten minął bez skutku, acz może kiedyś jeszcze wróci, nie nasza w tem wina. Obawiać się jednak należy, że może wróci nie tak prędko, bo są poszlaki, że

właśnie nieprzyjęcie tego wniosku przez stronę ukraińską dostarcza w tej mierze niemal dowodu, że dzisiejszym kierującym czynnikom w obozie ukraińskim nie idzie o uspokojenie wzajemne ani o pokojowe uregulowanie stosunków między Polakami a Rusinami, ale niestety o zrealizowanie tej wytycznej, która dla socyalistów do niedawna była wszystkiem, mianowicie: Bewegung ist alles (*Brawa*).

My kwestyę stosunku naszego do Rusinów stawiamy zupełnie jasno, o ile to dotąd może nie zawsze jasno w słowach się wyrażała Odtąd brzmieć musi jak miecz i spiż: jesteśmy skłonni uwzględnić daleko idące żądania Rusinów w zamian za zwiększenie naszego narodowego stanu posiadania, w zamian za zwiększenie prawa samorządu kraju i w zamian za umocnienie naszej pozycyi i naszego wpływu w tem państwie. (*Brawa*).

Konstrukcya ta jest zupełnie jasna i nie pozostawia najmniejszych wątpliwości a nadto jest zupełnie usprawiedliwiona. Nikt przecież od nas wymagać nie może, nikt, kto ma świadomość zdrowego egoizmu narodowego a niema narodu na świecie, któryby tego poczucia i tej świadomości nie miał, ażebyśmy uczynili ofiarę z naszego stanu posiadania bez wzajemnej za to rekompensaty.

Jeżeli Rusini chcą uspokojenia, jeżeli naprawdę chcą realnych politycznych zdobyczy a nie tylko nieustannej o te zdobycze walki, to powinni wejść spokojnie we wspólne z nami rozpatrywanie politycznego interesu w takiej, jak wyżej podałem formie.

Innego jak ten sposób załatwienia kwestyi polsko-ruskiej, nie widzę. W szczególności nie nauczyliśmy się jednego, że wszelkie dorywcze Rusinom czynione ustępstwa wcale ich nie zadowalniają ani nie uspokajają i jedynie są podnietą do bezwzględniejszej z ich strony przeciw nam walki dającą im atut do osiągnięcia dalszych sukcesów na drodze terroru.

Zdaje mi się, że po przebiegu obecnej sesyi sejmowej wkrótce nie znajdzie się w społeczeństwie polskiem nikt, któryby uważał, że można jeszcze utrzymywać między Polakami a Rusinami jakie takie stosunki drogą drobniejszych ustępstw od czasu do czasu, drogą jeżeli mi się tak wyrazić wolno, kramarskiej polityki, ale wkrótce nadejdzie chwila, w której wszyscy zdadzą sobie sprawę, że najbliższy czas i konieczność historyczna ciężąca na nas załatwi a przynajmiej zdolna będzie do załatwienią sprawy polsko-ruskiej na gruncie zasadniczym i w sposób jeżeli nie sub specie aeternitatis to przynajmniej w granicach ludzkiego przypuszczenia i przewidywania gruntownie.

Zatem w stosunku naszym do Rusinów musi wybić się na pierwszy plan zasada: do ut des. Tylko bowiem w stosunkachi ndywidualnych można się kierować miękkiem sercem, można czynić dary z łaski, można nawet całą swoją własność rozdarować i pod przymusem wewnętrznych przykazań filozoficznych z laską żebraczą pójść w świat. Ale nikt w narodzie nie ma takiego prawa, aby mógł czynić dary z łaski za naród i w jego imieniu (*brawa*). Zatem z tą chwilą, gdy w imieniu narodu występujemy, człowiek o najczulszem sercu zmienić się musi w zimno i trzezwo myślącego kupca.

Rozszerzenie autonomii narodowej Rusinów możliwe jest dla nas tylko w razie rozszerzenia autonomii kraju i silniejszego politycznego zagwarantowania podstaw naszego politycznego bytu i wpływu w tem państwie.

Miałbym bardzo wiele, wiele jeszcze ogólnych spraw kraj obchodzących do omówienia — ale niestety, o ile mi wiadomo, jest zamiar zamknięcia posiedzenia już za 20 minut a mimo najlepszych chęci w pięciogodzinnem przemówieniu nie zdołałem ogarnąć tego całego materyału spraw krajowych, który pragnąłbym omówić

Wobec tego ograniczę się jeszcze tylko do sprawy Banku krajowego a to, że niestety wskutek ogromnego zainteresowania posłów świeżo wówczas występującą kapelą ukraińską debata bankowa wcale się nie odbyła tak, że bez debaty udzieliliśmy Bankowi krajowemu absolutoryum.

Takiego szczęścia chyba nie miała żadna inna instytucya na świecie.

Bo owo absolutoryum spadło na Bank w chwili, w której zbierało się na nadzwyczaj ostrą z wielu stron krytykę. Ną krytykę może obecnie nie czas, ale nie mogę a to w pełnej zgodzie z bardzo poważną większością mego klubu nie podnieść szeregu rzeczowych momentów, które szczególnie w tem się streszczają, że Bank krajowy rozmiarami swego działania nie stoi dziś na tej wyżynie, na którejby powinien stać jako Bank krajowy, mianowicie nie zdobywa sobie tej gotówki, tych środków

jakie byłyby potrzebne, by sprostać rosnącym zadaniom publicznym oraz nie wypuszczać z ręki krajowej mnóstwa dobrych interesów, którymi żywią się obce banki, a to bez obawy immobilizowania tak znacznych w stosunku do całości kapitałów, jakich trwałe zaangażowanie nie byłoby wskazane ze względu na racyonalną politykę bankową. Źle jest, że Bank krajowy wskutek słusznej w danych warunkach obawy takiej immobilizacyi musiał odmówić Wydziałowi krajowemu eskomptu dalszych dotacyi na poczet funduszu przemysłowego. Źle jest, że dla tej samej przyczyny Bank krajowy musiał odmówić sfinansowania domu warsztatowego dla rękodzielników lwowskich, mimo gwarancyi kraju i państwa. Bank krajowy de facto t. j. w efekcie finansowym nie przeprowadził uchwalonego przez Sejm powiększenia kapitału a magazynuje u siebie w znacznej ilości własne listy zastawne, obligacye komunalne i t. p.

Nie da się zaprzeczyć, że stosunki targu pieniężnego nie bardzo sprzyjają wogóle sprzedaży papierów lokacyjnych, a więc także efektywnemu podwyższeniu kapitału bankowego. Wszelako trzeba tu skonstatować, że o ile mi wiadomo, wiele innych instytucyi bankowych krajowych i pozakrajowych łatwiej pokonuje te ogólne przeszkody i nie daje się przez nie tak ograniczać w swem działaniu, jak Bank krajowy.

Trzeba skonstatować, że nie jest wzorowym ten przemysłowiec, który naprodukowawszy pełny magazyn towaru, następnie sprzedać go nie zdoła. Papiery lokacyjne są towarem Banku krajowego, a Bank krajowy, jeśli ma uchodzić za dobrego przemysłowca, winien umieć je sprzedać.

Zbyt daleko stoję od wewnętrznych Banku krajowego stosunków, ażebym mógł wdawać się na tem tle w krytykę jakichkolwiekbądź osób tam działających. Kto winien, dyrekcya czy Rada nadzorcza, czy wreszcie Wydział krajowy, jako mandatary usz Sejmu do nadzoru nad Bankiem krajowym, w to tutaj nie chcę wchodzić.

Nie chcę, bo nie mogę, bo tego nie wiem, bo nie jest moja rzeczą to badać i nie mam do tego sposobności. Ale to, co mogę skonstatować, to to powiem i to przedstawię, a mianowicie, że Bank krajowy nie robi wielu interesów, które z mocy swego charakteru robić powinien, bo nie sprzedaje w dostatecznej mierze swego towaru, to jest swoich papierów. Wskutek tego musi o wiele bardziej ograniczać swój zakres działania, aniżeli to w czasach trudnego targu lokacyjnego i pieniężnego czynią inne instytucye, zwłaszcza te banki obce, które osiedliły się w naszym kraju przeważnie dzięki temu, że ilościowe rozmiary działania Banku krajowego były w porównaniu z potrzebami społeczeństwa za szczupłe. Kwintesencyą naszej polityki bankowej nie może być sama ostrożność — trzeba także i rozmachu.

Wiemy także dobrze, że Bank krajowy nie potrafił ściągnąć do siebie wkładek oszczędnościowych w dostatecznym rozmiarze i poniekąd zniewolił je do uciekania się pód skrzydła obcych banków, chociaż mógł je lepiej przyciągnąć, niż tamte, choćby faktem wyższej gwarancyi, płynącej z publicznego charakteru.

I znów nie moją rzeczą badać, jaka jest przyczyna; moją rzeczą skonstatować fakt, fakt wprawiający coraz szersze warstwy w zdumienie.

Przy tej sposobności niech mi wolno będzie poruszyć prócz krytyki także i myśl pozytywną a mianowicie myśl utworzenia krajowego syndykatu dla wspólnego lokowania krajowych wartości i krajowych papierów lokacyjnych.

Rozbieżna polityka kursów prowadzona przez poszczególne instytucye naraża publiczny kredyt kraju niejednokrotnie na straty. Politykę tę należy skoncentrować a w szczególności skupiwszy wszystkie dane papiery szukać należy nowych dróg nie zadowalając się tym szablonem, który w czasach słabego rozwoju i w czasach obfitego a taniego pieniądza wystarczy, ale który, jak świadczy pełny magazyn papierów Banku krajowego, jest niewystarczający w trudniejszych sytuacyach.

A gdy już tak mi przyszło mówić nie jako mowca, według cyceronowskim systemem stworzonego układu i dyspozycyi, i gdy dlatego, że moi koledzy polscy wolą wsłuchiwać się w koncert ukraiński (P. **Rittel.** Muszą), wolą wsłuchiwać się w koncert ukraiński, musiałem nadać swojej mowie charaster żywego dziennika (Brawo —) i dlatego niech mi wolno będzie na zakończenie jeszcze parę słów powiedzieć, wprawdzie nie o wężu morskim, który służy dziennikarzom zwyczajnie do wypełniania luk w kanikule, ale o kanałach wodnych, które dlatego, że od lat dziesięciu o nich się mówi a nikt ich dotąd nie widział, podobne są do węża morskiego.

Galicya musi mieć kanał wewnętrzny od granicy Śląska do Dniestru jeżeli z Kamerunu ma się stać krajem o europejskim charakterze gospodarstwa społecznego.

Osiągnięcie tego celu musi się wysunąć na pierwszy plan naszej akcyi politycznej wiedeńskiej.

Ale nie idzie tu o formę, nie idzie tu o pewien sposób przeprowadzenia tej sprawy i dlatego o ile do tego celu konsekwentnie dążyć musimy w szczegółach przeprowadzenia nie utrudnianie ale ułatwianie musi być naszem zadaniem.

(*Huczne brawa i oklaski*).

(*Marszałek uderza trzykrotnie laską, nastaje spokój w Izbie*).

Marszałek. Ponieważ dyskusya budżetowa trwała dziś przeszło pięć godzin, przeto zamierzam przystąpić do zamknięcia dzisiejszego posiedzenia.

P. **Petruszewicz.** Proszu o hołos.

Прошу о голос.

Marszałek. Głos ma p. Petruszewicz.

P. **Petruszewicz.** Wasza Ekscelencje Wysokodostojnyj Pane Marszałku krajewyj.

Ваша Ексцелєнціє Високодостойний Пане Маршалку краєвий.

Na osnowi § 37. i ślidujuczych regulaminu sojmowoho zadla nezwyczajnoho sposobu wedenia rozpraw obmeżajuczoho w prawach posolskych wsich posłiw zhołoszuju otsym imenem ciłoho ukraińskoho klubu protest a pysemnyj jeho wywid budu maw cześt predłożyty do Waszoji marszałkiwskoj buławy zawtra pered zasidaniem.

На основі § 37. і слїдуючих регуляміну соймового задля незвичайного способу веденя розправ, обмежаючого в правах посольских всїх послів, зголошую отсим іменем цїлого украіньского клюбу протест, а писемний єго вивід буду мав честь предложити до Вашої маршалківскої булави завтра перед засіданєм,

Marszałek. Następne posiedzenie odbędzie się jutro, we wtorek 15. listopada 1910, o godzinie 9. przed południem z tym samym porządkiem dziennym t. j.

1. Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1911.

Sprawozdawca generalny poseł Kozłowski.

2. Sprawozdanie komisyi dla reform agrarnych o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zaprowadzenia ubezpieczenia bydła.

Sprawozdawca poseł Paygert.

(P. T. **Staruch.** A reforma wyborcza hde?)

(А реформа виборча где?)

Marszałek. Niedługo już (*Wesołość*).

Posiedzenie dzisiejsze zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 37 po południu).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

111. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 15. listopada 1910.

TREŚĆ.

Oznajmienie Marszałka krajowego o ukonstytuowaniu się komisyi drożyźnianej.

Spis petycyj.

Wniosek p Ptaka i tow. w sprawie uregulowania starego koryta rzeki Dłubni w Bieńczycach, powiat Kraków

Interpelacya do c. k. Rządu p. Merunowicza i tow. w sprawie krzywdzącego przecięcia gminy Zamarstynów linią akcyzową na dwie części.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Merunowicza i tow. w sprawie krzywdzącego przecięcia gminy Zamarstynów linią akcyzową na dwie części.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie zarządzeń Starostwa w Kałuszu co do mianowania komisarzy konskrypcyjnych po wsiach, a w szczególności w Niebyłowie.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie bezprawnego zaprowadzenia języka polskiego jako wykładowego w Mołczanówce.

Interpelacya do c k. Rządu p. Kiweluka i tow. w sprawie gminnych wyborów w Howiłowie małym, powiat Husiatyn.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Sodomory i tow. w sprawie założenia Raiffaisenki w Kołodróbce, powiat Zaleszczyki.

Oświadczenie posłów klubów polskich w sprawie wniesionego dnia 14. listopada 1910 przez posłów klubu rusko-ukraińskiego protestu przeciw ważności obrad sejmowych 109 posiedzenia z dnia 12 listopada 1910.

Protest posłów klubu rusko-ukraińskiego przeciw ważności obrad sejmowych 110 posiedzenia z dnia 14. listopada 1910.

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1911. Głosy pp Hupki, Dembowskiego, Wasunga i J. Brunickiego.

Głos p. Lewickiego ze zgłoszeniem

wniesienia pisemnego protestu imieniem posłów klubu rusko-ukraińskiego przeciw ważności obrad sejmowych 111. posiedzenia z dnia 15. listopada 1910.

Głos p. Kozłowskiego w sprawie porządku dziennego.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 27 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wasung**.

Obecnych posłów: 130.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 110 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Komisya drożyźniana ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym p. Ciuchcińskiego, zastępcą przewodniczącego p. Stefczyka, sekretarzem p. Tertila.

Proszę o odczytanie petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta spis petycyi wniesionych po dzień 15. listopada 1910 roku*).

5799. L. s. 7915. Henryk Krzyżanowski, uczeń Akad. sztuk pięknych, Kraków p. p. Merunowicza o zasiłek na studya malarskie — do Wydziału krajowego.

5800. L. s. 7917. Wydział pow. Gorlice p. p. Długosza w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach po wygaśnięciu prawa propinacyi — do Wydziału krajowego.

5801. L. s. 7918. Gm. Lubycze-Kniazie p. p. Lewickiego o kreowanie szkoły realnej względnie gimnazyum realnego z językiem wykładowym ruskim w Rawie ruskiej — do kom. szkolnej.

5802. L. s. 7919. Gm. Lubycza Kameralna p. p. Lewickiego o kreowanie szkoły realnej względnie gimnazyum realnego z językiem wykładowym ruskim w Rawie ruskiej — do kom. szkolnej.

5803. L. s. 7920. Gm. Lubycza Kameralna p. p. Lewickiego w sprawie rozpisania nowych wyborów do Rady gminnej — do kom. administracyjnej.

5804. L. s. 7921. Gm. Lubycza Kameralna p. p. Lewickiego o unieważnienie uchwały Rady gminnej i ukaranie wójta za nadużycie — do kom. gminnej.

5805. L. s. 7922. Gm. Chlebowice Świrskie p. p. Adama o przyznanie zasiłku względnie bezprocentowej pożyczki na budowę szkoły — do Wydziału krajowego.

5806. L. s. 7923. Gmina Lisowice p. p. T. Cieńskiego o zasiłek na dokończenie cerkwi — do Wydziału krajowego.

5807. L. s. 7924. Komitet cerkiewny p. p. T. Cieńskiego o zasiłek na dokończenie budowy cerkwi — do Wydziału krajowego.

5808. L. s. 7925. Helena z Kunaszówiczów Dziedzicowa, wdowa po nauczycielu, Żółkiew p. p. Starzyńskiego o podwyższenie pensyi — do kom. szkolnej.

5809. L. s. 7926 Stronnictwo Katolicko-narodowe lwow. p. p. Thulliego o uchwalenie nowego regulaminu służby domowej — do kom. administracyjnej.

Marszałek. Proszę o odczytanie złożonego wniosku i interpelacyi.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*)

Wniosek p. Ptaka i tow. w sprawie uregulowania starego koryta rzeki Dłubni w Bieńczycach powiat Kraków.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Merunowicza i tow. w sprawie krzywdzącego przecięcia gminy Zamarstynów linią akcyzową na dwie części.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Merunowicza i tow. w sprawie krzywdzącego przecięcia gminy Zamarstynów linią akcyzową na dwie części.

Sekretarz p. Stan. H. **Badeni** (*czyta*):

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Kurowcia i tow. w sprawi rozporiadżeń c. k. Starostwa w Kałuszy szczo do imenowania komisariw konskrypcyjnych po sełach, a w Nebyłowi z osibna.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawi bezprawnoho zawedenia mowy polskoji jako wykładowoji w Mołczaniwci.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Kyweluka i tow. w sprawi hromadskych wyboriw w Howyłowi małim, powit Husiatyn.

Interpelacyja do Wydiłu krajewoho p. Sodomory i tow. w sprawi założenia Raifajzenky w Kołodribći, powit Zaliszczyky.

Интерпеляция до ц. к. Правительства п. Куровця і тов. в справі розпоряджень ц. к. Староства в Калуши що до іменованя комісарів конскрупцийних по селах, а в Небилові з осібна.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі безправного заведеня мови польскої яко викладової в Молчанівці.

Інтерпеляция до ц. к. Правителяства п. Кивелюка і тов. в справі громадских виборів в Говилові малім, повіт Гусятин.

Інтерпеляция до Виділу краєвого п. Содомори і тов. в справі заложеня Райфайзенки в Колодрібці повіт Заліщики.

Marszałek. Pierwsze czytanie odczytanego wniosku umieszczę na porządku dziennym jednego z nastepnych posiedzeń, — interpelacyę zaś odstąpię komisarzowi rządowemu względnie Wydziałowi krajowemu.

Proszę o odczytanie złożonego oświadczenia.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta.*)

Na protest posłów Dra Lewickiego i tow. wniesiony do protokołu obrad Sejmu krajowego z dnia 14. listopada 1910 przeciwko przebiegowi posiedzenia sejmowego z dnia 12. b. m. wnoszą podpisani posłowie jako obecni na tem posiedzeniu następujące

Oświadczenie:

Podpisani na proteście pp. posłowie Lewicki, Kiweluk, Kurowiec, Makuch, Petruszewicz, Skwarko, Sodomora, Dumka, Tymoteusz i Antoni Staruchowie, Sandulak i Winniczuk starają się rozmyślnie i z największą usilnością zakłócać porządek i powagę obrad sejmowych krzykami, gwizdaniem, trąbieniem i biciem w blachy lub w pulty. Jest to postępowanie niewątpliwie przeciwne duchowi i literze nietylko regulaminu Sejmu krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem lecz wogóle każdego ciała parlamentarnego i każdego przyzwoitego zgromadzenia. Wymienieni powyżej posłowie podpisani na proteście w liczbie 12, starali się przeszkadzać w opisany tu sposób według sił i możności prawidłowemu tokowi rozpraw sejmowych przez cały czas trwania posiedzenia z 12. b. m., które trwało przeszło pięć godzin. Jeżeli więc w proteście swoim potępiają „niezgodnie z regulaminem postępowanie“ to ten protest ich może odnosić się wyłącznie tylko do ich własnego postępowania na temże posiedzeniu.

Podpisani stwierdzają bowiem zgodnie z prawdą, iż niezależnie od wrzawy i hałasu wyprawianego przez podpisanych na proteście posłów, całe posiedzenie sejmowe z dnia 12. listopada 1910 odbyło się zgodnie z postanowieniami regulaminu sejmowego, a w szczególności zgodnie z przepisami §§ 39. 40. 42. i 43. regulaminu, przy komplecie 136 posłów obecnych.

A ponieważ w proteście posłów Lewickiego i tow. nie przytoczono zresztą żadnego faktu, któryby mógł posłużyć do uzasadnienia zarzutu nieprzestrzegania przepisów regulaminu se strony całego Sejmu lub też ze strony przewodniczącego obradom J. E. Marszałka krajowego — więc tym sposobem protest ich stwierdza, że nie mieli nic do przytoczenia. Przeciwnem regulaminowi było tylko ich właśnie zachowanie się, które jednak legalności całego posiedzenią sejmowego z 12. b. m. przeszkodzić nie zdołało.

Lwów, 14. listopada 1910.

Czaykowski, Moysa, Doliński, Witkowski, L. Cieński, Sare, Rutowski, Schatzel, Adam, Jabłoński, Skarbek, Kędzior, Rittel, Wrześniowski, Thullie, Piniński, Dębowski, Milew-

ski, Bednarski, Maryewski, Gniewosz, A. Brunicki, Potocki, Pastor, Hupka, W. Korytowski, Laskowski, Czartoryski, Abrahamowicz, Merunowicz, Gorayski, T. Cieński, A. Lubomirski, Baworowski, Bandrowski, J. Korytowski, Raciborski, Leo, Dąmbski, Loewenstein, Pilat, Federowicz, Tertil, Cipser, Komorowski, Cielecki, Schnell, Sozański, Wł. Kraiński, Wereszczyński, Jampolski, Battaglia, Lewakowski, J. Brunicki, Obertyński, Bernadzikowski, Halban, Bojko, Konopka, Tyszkiewicz, Wodzicki, Brykczyński, Czaykowski, Bis, Cielecki, Krzeczunowicz, Garapich, Stapiński, Styła, Ptak, Haempel, Sala, Urbański, Zardecki, Stefczyk, Starzyński, Niezabitowski, Starowieyski, Witos, E. Mycielski, Zamoyski, Maiss, Horodyski, Jahl, Krzysztofowicz, Onyszkiewicz, Cieluch, St. Mycielski, Krężel, Theodorowicz, Długosz, Michałowski,

Marszałek. Oświadczenie to zostanie dołączone do protokołu z dzisiejszego posiedzenia i posiedzenia z 11. listopada 1910.

Proszę o odczytanie wniesionego protestu.

Sekretarz p. Stan. H. **Badeni** (*czyta*)

Lwiw, dnia 14. padołysta 1910.

Do

Jeho Ekscelencyi Stanysława gr. Badenioho Marszałka krajewoho

u Lwowi.

Pidpysani posły Sojmu krajewoho Koroliwstwa Hałyczyny i Wołodymyryi z wełykym Kniaziwstwom Krakiwskym wnosiat nyniszni po mysły §. 76. regulaminu sojmowoho

Protest

proty nezhidnoho z regulaminom postupowania, jake zajszło dnia 14. padołysta 1910 r. na 110 zasidaniu I. sesyi IX. perioda Sojmu Hałyckoho.

Z osibna:

Na porjadku dnewnim jako persza toczka buła rozprawa nad sprawozdaniem komisyji budżetowoji o krajewim budżeti na rik 1911.

Skoro J. E. Marszałok prystupyw do porjadku dnewnoho i udiływ hołosu posłowy Bataglji, a sej wystupyw na trybunu — zadla obstrukcyji ukraińsko-ruskych posłiw powstaw w sały takyj hałas, kryky, swysty, bytie pultamy i procze szczo wykluczena buła możnist' czuty besidnyka.

Ta besidnyk sej nawit ne syłkuwaw sia, aby jeho poczuły znajuczy, szczo se nemożływe, a łysze dyskutuwaw swoju promowu do ucha stenografam, szczo nad nym i koło neho stojały na trybuni.

Chocza stoły stenografiw pid samoju trybunoju stojat', tak taki stenografy — ne mohły tam czuty promowy z trybuny — a spysuwały ju z ust besidnyka na trybuni.

Львів, дня 14. падолиста 1910.

До

Єго Ексцелєнциї Станислава гр. Баденього, Маршалка краєвого

у Львові.

Підписані посли Сойму краєвого Королівства Галичини і Володимирії з Великим Князівством Краківским вносять отсим по мисли §. 76. регуляміну соймового

Протест

проти незгідного з регуляміном поступованя, яке зайшло дня 14. падолиста 1910 р. на 110 засїданю I сесиї IX. періода Сойму галицкого.

З осібна:

На порядку дневнім яко перша точка була розправа над справозданєм комісиї буджетової о краєвім буджетї на рік 1911.

Скоро Є. Е. Марщалок приступив до порядку диевного і удїлив голосу послови Батаглії, а сей виступив на трибуну — задля обструкциї українськоруских послів повстав в сали такий галас, крики, свисти, бутє пультами і проче, що виключена була можність чути бесїдника.

Та бесїдник сей навіть не сулкував ся, аби єго почули, знаючи, що се неможливе, а лише дискутував свою промову до уха стенографам що над ним і коло него стояли на трибунї.

Хоча столи стенографів під самою трибуною стоять, так таки стенографи — не могли там чути промови з трибуни, а списували ю з уст бесїдника на трибунї.

Promowy toji ne czuw widaj i J. E. Marszałok — szczo sydyt' zaraz za trybunoju, a wże ne buło besidy, aby mohły czuty ju inszi posły czy to zo swoich misc, do czoho majut powne prawo, czy nawit' stojaczy pobłyży trybuny.

Toż dyktowanie posłom Batalieju promowy do ucha stenografam ne może uważaty — za promowu w sojmi wyhołoszenu i narady na sim zasidaniu ne można nazwaty naradamy sojmu — tak jak posłam buła widobrana możništ' braty uczaśt' w obradach wysłuchujuczy promowcia.

Промови тої не чув відай і Є. Е. Маршалок, що сидить зараз за трибуною, а вже не було бесіди, аби могли чути ю иньші посли чи то зі своїх місць, до чого мають повне право, чи навіть стоячи в поближи трибуни.

Тож диктоване послом Баталією промови до уха стенографам не може уважати за промову в соймі виголошену і наради на сім засіданю не можна назвати нарадами сойму — так як послам була відобрана можність брати участь в обрадах вислухуючи промовця.

Protiw takoho wedenia narad, bo opysanyj stan narad i mnyma besida posła Batalji, trewały ciłe zasidanie — protestuwaw posoł Petruszewycz.

Против такого веденя нарад, бо описаний стан нарад і мнима бесіда посла Баталії тревали ціле засіданє, протестував посол Петрушевич.

A poneże piśla postanow § 39 i ślidujuczych regulaminu sojmowoho, rozprawy sojmu musiat' buty ustni wsim posłam zrozumili i dostupni, dlatoho ne ułahaje najmenszomu sumniwowy, — szczo rozprawa budżetowa na 110 zasidaniu sojmu z 14. padołysta 1910 r. neważna; na szczo wnosymo sej protest — z żadaniem widczytania jeho na najbłyzszim zasidaniu sojmu i dołuczenia do protokołu narad.

А понеже пісьля постанов § 39. і слїдуючих регуляміну соймового, розправи сойму мусять бути устні, всім послам зрозумілї і доступні, длятого не улягає сумнївови що розправа буджетова на 110 засїданю сойму з 14. падолиста 1910 р. неважна, на що вносимо сей протест з жаданєм відчитаня єго на найблизшім засїданю сойму і долученя до протоколу нарад.

Dr. Kost' Łewyckyj, Dr. Makuch, Sandulak, Iwan Kyweluk, Dr. Kuroweć, Lazar Wynnyczuk, Pawło Dumka, Petruszewycz, T. Staruch, A. Staruch, Skwarko, M. Sodomora.

Др. Кость Левицкий, Др. Макух, Сандуляк, Іван Кивелюк, Др. Куровець, Лазар Винничук, Павло Думка, Петрушевич, Т. Старух, А. Старух, Скварко, М. Содомора.

Marszałek. Potest ten będzie dołączony do protokołu z obrad dzisiejszego posiedzenia i z dnia 14. bm.

Przystępujemy do porządku dziennego tj. do dalszego ciągu rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na r. 1911. Głos ma p. Hupka.

(P. T. **Staruch.** Nema porjadku dnewnoho? Reforma wyborcza!)

(Не ма порядку дневного? Реформа виборча!)

(P. Hupka wchodzi na mownicę.

W tej chwili powstają na ławach posłów Klubu ukraińsko ruskiego wrzawa, trąbienie, gwizdanie, dzwonienie i bicie pulpitami, które trwają dalej.

P. **Hubka** *(z mownicy)*. Wysoki Sejmie!

Gdy przed 10 dniami zapisywałem się do głosu w obecnej ogólnej rozprawie budżetowej, czyniłem to z tym zamiarem, by zaznaczyć stanowisko moje i innych najbliższych przyjaciół politycznych w najwazniejszej tym krajem wstrząsającej kwestyi, w kwestyi stosunków polsko-ruskich i ewentualnych dążeń do zgody narodowościowej w naszym kraju.

W obecnych jednak stosunkach mówić o tem nie mogę i nie będę.

Radykalny odcień Ukraińców sam uniemożliwił nam na razie to, by mówić o widokach narodowościowego w tym kraju zbliżenia, bo wytworzywszy przez swą techniczną obstrukcyę zupełnie zmienioną sytuacyę, zachwiał poważnie temi nadziejami, którym jeszcze w przeszłą niedzielę z najlepszą otuchą się oddawaliśmy.

Posłowie ukraińscy swem postępowaniem rozszerzyli wśród nas wątpliwość, czy są wogóle upełnomocnieni i zdolni do jakichkolwiek pertraktacyi ugodowych, czy nie

są oni przypadkiem tubą, przez którą przemawia do nas właściwym sobie językiem ukraińska zradykalizowana młodzież. Ja jednak nie chcę wierzyć, by stan taki trwać miał dłużej.

Byłoby to bowiem największą tragedyą, nie dla całego narodu ruskiego ale dla ukraińskiego w tym narodzie Kierunku.

Posłowie ukraińscy czuć chyba powinni, że poddawaniem się, wbrew politycznym w zeszłą sobotę tu wyrażonym intencyom, wskazówkom czynników nieodpowiedzialnych osłabiają swe stanowisko wobec wszystkich ludów tego państwa, wobec wszystkich kierujących w tem państwie czynników.

Posłowie ukraińscy powinni zrozumieć, że tem postępowaniem przestają być w naszych oczach czynnikeu niezawisłym, z którym możnaby było prowadzić dalej rokowania do ugody wiodące.

I stwierdzić też muszę, że mojem zdaniem rokowania z posłami ukraińskimi, przerwane zostały z chwilą, gdy w przeszły poniedziałek wrócili niespodzianie do metody technicznej obstrukcyi i dotąd nie mogły być na nowo podjęte. Bo choć Szanowny Poseł Lewicki i inni jego towarzysze próbowali mówć i potem z przywódcami stronnictw polskich, to nie były to już rokowania, tylko zwykłe polityczne rozmowy.

I sądzę, że przedwczesnem by było mówić o możliwości ugody i o pertraktacyach ugodowych z Ukraińcami teraz, gdy jedyny polityczny głos, jaki się w zeszłą sobotę w tej Izbie z ław ukraińskich dał słyszeć, rozpłynął się w nicość wśród wrzawy obstrukcyjnych instrumentów i gdy nie możemy nawet przewidzieć, czy i kiedy się znowu odezwie.

A przechodząc teraz do sprawy, która nas w tej sesyi wyłącznie niemal zajmowała, sprawy sejmowej reformy wyborczej, to witając z radością ten fakt, że stronnictwa polskie doszły już w tym względzie do porozumienia i że stoją zwarte i zgodne w odporze wobec ukraińskiej obstrukcyi do obrony tego sejmu gotowe, pomijam również na razie omawianie widoków porozumienia się z Rusinami i na tem polu.

Nieobliczalność bowiem polityki najsilniejszej wśród Rusinów grupy utrudnia wszelkie w tym względzie przewidywania.

Zauważyć tylko muszę, że te postulaty, jakie w sprawie reformy wyborczej ze strony ukraińskiej słyszeliśmy, są tylko dowodem, że ci panowie nie myśleli poważnie o tem, co jako swoje postulaty stawiali; że panowie ci idą tylko za formułkami, z obcych wziętymi wzorów, a w danych stosunkach zgoła nieodpowiedniemi.

Bo jeżeli ci panowie mówią nam o procentowym stosunku Rusinów do Polaków i żądają takiego a takiego procentu w składzie Sejmu dla Rusinów, to widocznie zapominają, że my tu za zgodą polskich stronnictw i rządu, czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego do Sejmu wprowadzać nie myślimy, że nowa ordynacya ma być nadal kuryalną, a odwoływanie się tylko na procentowy stosunek ludności jest wobec tego zupełnym anachronizmem.

System kuryalny opiera się przedewszystkiem na sile podatkowej przy ugrupowaniu według zawodowej wspólności interesów.

Przy takim systemie nie może być kluczem do rozdziału mandatów liczba ludności, lecz w pierwszym rzędzie podatek, potem inteligencya i zawodowe ugrupowanie wyborców, w trzecim zaś dopiero rzędzie liczba głosów ludności. O zestawieniu jednak takiego klucza posłowie ukraińscy dotąd nie pomyśleli.

Podobnie ma się rzecz z żądaniem kuryi narodowościowej. Wzięte to z całkiem odmiennych stosunków, doprowadziłoby w naszych stosunkach do szkody dla sprawy publicznej, ale co więcej, do większej szkody dla Rusinów niż dla Polaków, o czem się posłowie ukraińscy po dokładnej rozwadze i zastanowieniu się nad wszystkiemi możliwemi ewentualnościami, jakieby ten system musiał przynieść, sami przekonają i od tego żądania odstąpią.

Pomijam dalsze ukrainskie postulata. Będzie czas mówić o tem wtedy, gdy posłowie ukraińscy, przekonawszy się o szkodzie, jaką tą metodą walki politycznej własnemu narodowi, a przedewszystkiem własnemu kierunkowi politycznemu wśród tego narodu przynoszą, wejdą znowu na drogę poważnych pertraktacyi ugodowych, do których, jak się to już po uchwale sejmowego Koła Polskiego przekonali, Polacy są zawsze mimo wszystko gotowi.

A teraz przechodzę do omówienia tych kwestyi, które, gdy tylko spokój w tym

Sejmie wróci, staną się odrazu aktualnemi, a przedewszystkiem do kwestyi ustawodawstwa agrarnego, którem się najbliżej zawsze zajmowałem.

Należałem od lat szeregu do grona tych, co najwytrwalej wskazywali na rosnące zaognianie się kwestyi rolnej w tym kraju; na rozdrobnienie i złą komasacyę gruntów, na zanik gospodarstw rolnych średnich rozmiarów.

Nawoływałem do odpowiednich w ustawodawstwie reform, do ujęcia zarówno prądu parcelacyjnego jak i pokrewnej temu ruchowi emigracyi w ręce kraju — i wyznać muszę, że głos mój nie był tak w zupełności głosem wołającego na puszczy.

Od czasu owej pamiętnej przed 15 laty odbytej ankiety agrarnej, Sejm ten choć nieśmiało, połowicznie, jednak wstąpił na drogę reform agrarnych.

Mamy od lat kilkunastu ustawę o komasacyi gruntów, o zaokrąglaniu granic lasów i wyłączaniu obcych enklaw, oraz o regulacyi uzytkowania, względnie podziału gruntów wspólnie używanych.

Niestety, ustawy te są zbyt połowiczne, zbyt mało z brakiem zrozumienia rzeczy u naszego ludu się liczące — i jeżeli ich nie zmienimy, jeżeli wymagania prowokacyi stron nie zastąpimy możnością postanowień narzuconych z góry, to może i 2000 lat upłynąć, nim komasacya przy dotychczasowem tempie w całym kraju przeprowadzoną będzie.

Mamy tu od lat kilku instytucyę włości rentowych. Odnośna jednak ustawa o tworzeniu włości rentowych, do której wydania częściowo i ja moją inicyatywą i współpracownictwem przy kodyfikacyi się przyczyniłem, jest również jako owoc kompromisu zbyt nieśmiałym i zbyt połowicznie działającym środkiem.

Na wytworzenie w każdej gminie kraju choć kilkunastu gospodarstw włościańskich większych przy pomocy tej ustawy czekaćby trzeba było również przez czas kilku stuleci, a może i równie długo jak na przeprowadzenie komasacyi, jeżeli się spełniać zaczną obawy, że stworzone przy pomocy kredytu rentowego gospodarstwa czasowo niepodzielne zaczną się po opłacie pożyczki znowu rozpadać.

Gdy jednak odpowiednia zmiana ustawy nie jest na razie aktualną, bo sam przyznaję, że by do naprawy tej ustawy przystąpić, trzeba na to dłuższego czasu i dłuższych z wpływem i działaniem tej ustawy doświadczeń i spostrzeżeń, ograniczę się obecnie do omawiania tych zarzutów, które i w tej Wysokiej Izbie i poza nią przeciw wykonaniu obowiązującej ustawy i przeciw działalności komisyi dla włości rentowych niejednokrotnie podnoszono

Otóż znaczna część zarzutów, jakie podnosi się przeciw działalnosci komisyi dla włości rentowych, ma swoje źródło w tem, że większość interesowanych nie zdaje sobie jeszcze sprawy i właściwego znaczenia i celów tej instytucyi.

Większość interesowanych włościan widzi w komisyi dla włości rentowych tylko nowy dla pomagania rolnikom utworzony Bank i między każdym zwykłym bankiem udzielającym pożyczek hipotecznych włościańskich a włościami rentowemi widzi tylko tę jedną na korzyść włości przemawiającą różnicę, że tu udziela się pożyczek bardzo wysokich, a pod względem oprocentowania i kosztów tańszych niż gdzie indziej. Pozatem większość chłopow różnicy nie widzi, a o celach ustawy, jak się o tem niejednokrotnie przekonałem, ma bardzo mgliste pojęcie.

Dlatego też starający się o pożyczkę rentową chłop nie rozumie często, dlaczego musi długo czekać na oszacowanie gospodarstwa, aż dopiero pan ze Lwowa przyjedzie, kiedy przecież oszacowaćby mu mógł prędzej daleko ktoś bliższy.

Nie rozumie też czasem, dlaczego ten pan ze Lwowa nie ogranicza się tylko do szacowania gospodarstwa, lecz interesuje się też żywo osobą gospodarza, jego rodziną, jego trzeźwością i zapobiegliwością i wypytuje w tym kierunku księży i sąsiadów, nie rozumie dlaczego ten pan bierze go na egzamin co do dochodu z gospodarstwa, wypytuje o ilość i cenę sprzedawanych rocznie produktów, ci. ląt, świń, nabiału, drobiu i t. p., lub co dziwniejsze daje mu czasem jakieś pouczenia i wskazówki gospodarcze.

Tego wszystkiego przeciętny nasz chłop nie rozumie i uważa to za jakąś niewczesną ciekawość oceniciela, za jakąś szykanę, którą jednak znosi i poddaje się, chcąc przecie dostać pożyczkę.

Po oszacowaniu czekać musi w samej rzeczy, bardzo nieraz długo i niecierpliwi się, gdy zaś dowie się wreszcie, że mu pożyczkę przyznano, ale nie w tej wysokości, jak prosił i jak sobie liczył, jest oczywiście oburzony bardzo.

Jakto, przecież w gazecie, którą czytuje, stało czarno na białem, że według ustawy należy mu się pożyczka do 3/4 wartości gospodarstwa.

Wartością zaś jest u przeciętnego chłopa cena, jaką albo sam za grunt zapłacił, albo jakąby mu dano, gdyby chciał sprzedać.

On n. p. kupował te grunta 1000 K. morgę, bo taniej w jego wsi nie kupi i obliczał sobie, że musi dostać po 750 K. pożyczki na morgę i że w ten sposób nietylko długi na dokupno zaciągnięte spłaci, ale jeszcze będzie sobie mógł jaką morgę lub dwie, na które już oddawna ma ochotę, dokupić, by po za włością rentową mieć jeszcze grunt dla innych dzieci.

A tu tymczasem komisya rentowa obliczyła, ile mu koniecznie na spłatę długu potrzeba i przyznała mu tylko n. p. po 500 K. na morgę.

Trzeba więc odstąpić od pięknych marzeń dokupna dalszych gruntów. Dobrze jeszcze, że choć na zapłacenie tych długów, które już są, wystarczy. Znowu więc powód do niezadowolenia, i zawiedzione nadzieje.

Ale ostatecznie chłop podpisuje po długiem jeszcze czekaniu kontrakt rentowy, i bierze pożyczkę, a względnie biorą pieniądze jego wierzyciele.

Myśli sobie, że jeżeli tylko niewielkie, jak przyznaje, raty będzie regularnie opłacał, to pozatem nic już do niego nie mają.

Miał już przecie rozmaite pożyczki i hipoteczne także, czy to w powiatowej kasie oszczędności, czy w Banku krajowym, i tylko o raty, gdy zalegał, to go duszono, ale po za tem nikt mu się nie wtrącał do tego, jak on tam gospodaruje.

Nie posiada się więc z oburzenia, gdy widzi nieraz, mimo że ratę w terminie zapłacił, przyjeżdża znowu pan ze Lwowa, ogląda jego gospodarstwo, egzaminuje, co zrobił z resztą pieniędzy, które mu po spłacie długów pozostały, jak jej użył, czy inwentarz zakupił, czy budynki poprawił, daje mu rady, a nawet polecenia gospodarcze i grozi wypowiedzeniem pożyczki, jeżeli nie usłucha.

Tu już największemu podpada oburzeniu. Chłop się stawia, nie stara się nawet wcale ukryć swojej niechęci do tej opieki i tych rad, które, nie rozumiejąc celu włości rentowych, za szykany wprost uważa.

Rezultat więc jest, że niezadowoleni i oburzeni są nietylko ci, którym z rozmaitych powodów odmówiono pożyczki rentowej ale i ci, którzy dostali pożyczkę, bo albo dostali mniej niż się spodziewali, albo zatrzymano im część na postawienie budynków, najbardziej zaś dotknięci są tem, że się im komisya przez swoich urzędników do ich gospodarki wtrąca.

Te więc są powody żalów i narzekań, powody płynące przeważnie z niezrozumienia celów i zadań instytucyi włości rentowych. Bo tylko jeden powód skarg, to jest zbyt powolne tempo, zbyt wielki przeciąg czasu upływający od chwili wniesienia podania do chwili udzielenia i wypłaty pożyczki może być z czasem usunięty.

Obecnie idzie to już przecież prędzej niż szło z początku i w miarę rozwoju i dodawania biurowi nowych sił urzędniczych zwłaszcza większej ilości ocenicieli, będzie mogło iść jeszcze prędzej, choć zawsze jeszcze ten peryod oczekiwania na pożyczkę kilka miesięcy trwać będzie musiał, bo zbadanie podania, przeprowadzenie korespondencyi i uregulowanie hipoteki, oszacowanie i inne czynności przygotowawcze muszą zabrać dość dużo czasu, zwłaszcza że nie wszystkie sądy traktują te sprawy z należytym pospiechem.

Ten więc jeden powód niezadowolenia t. j, zbyt powolne tempo, będzie mogło być z czasem szybszem, ale co do innych powodów niezadowolenia to one nie ustaną.

Komisya dla włości rentowych nie jest winną, że w wielu gazetkach ludowych wyjaśniono znaczenie instytucyi włości rentowych powierzchownie, niedokładnie, a czasem i fałszywie, że nie objaśniono czytelników, że celem właściwym włości rentowych jest doniosła akcya społeczna a udzielanie pożyczek to tylko środek do tego celu wiodący.

Nie jest więc w mocy komisyi usunąć te wszystkie nieporozumienia i z niezrozumienia rzeczy płynące powody niezadowolenia.

Komisya rentowa świadoma swej odpowiedzialności i ciążącego na niej obowiązku, nie będzie nigdy przyjmowała za podstawę szacunku ceny sprzedażnej ziemi. Nie jest też komisya obowiązaną iść koniecznie i w każdym wypadku, gdy ktoś tego zażąda, aż do najwyższej granicy wymiary tj. do 3/4 wartości szacunkowej gospodar-

stwa. Może zaś iść do tej granicy tylko wtedy, jeżeli wszystkie w ustawie przewidziane warunki najpomyślniej się schodzą t. j. obok warunków koniecznych będzie także dobra komasacya konieczna dla zbytu produktów rolniczych gospodarstwa, gdy będą dobre budynki i wystarczający inwentarz, a nadewszystko, gdy sam gospodarz jest człowiekiem, który przez swoją zapobiegliwość, pracowitość i dzielność gospodarczą, zasługuje na najwyższy stopień zaufania i daje najzupełniejszą gwarancyę, że pomocy kraju we formie pożyczki rentowej nie zmarnuje.

Aby dotychczasowe powody niezadowolenia ustać mogły i działalność komisyi znalazła u dołu także uznanie i poparcie, musi najpierw ludność rolnicza zrozumieć że komisye dla włości rentowych nie są ani zwykłymi bankami udzielającymi tanich i wysokich pożyczek ani instytucyą dobroczynną ratującą temi taniemi i wysokiemi pożyczkami zagrożonych bankructwem włościan, lecz że są instytucyą powołaną w interesie kraju do tworzenia i utrzymywania gospodarstw rolniczych na zdrowych podstawach opartych i zdolnych do samodzielnego rozwoju.

Muszą interesowani zrozumieć, że co innego jest cena sprzedażna ziemi, a co innego jej wartość szacunkowa obliczona na podstawie czystego dochodu jaki dany gospodarz może na pewne osiągnąć.

Muszą zrozumieć, że mimo przepisu ustawy zezwalającego na udzielanie pozyczek najwyżej do $^3/_4$ wartości szacunkowej gospodarstwa, pożyczek tych nie udziela ustawa, lecz komisya bez względu na sympatye lub antypatye do kogoś, tylko celem społecznym ustawy oraz względem na bezpieczeństwo lokacyi i silne ufundowanie listów rentowych kierować się zawsze będzie. A ponieważ większość prasy ludowej zaniedbała o tem wszystkiem ludność rolniczą objaśnić, raczej przeciwnie podnosiła z łatwo zrozumiałych powodów to tylko, co mogło być miłem i ponętnem dla czytelników i do gazetki przychylnie ich usposobić, choćby następstwem tego były potem gorzkie zawody i żale do komisyi dla włości rentowych, ponieważ te gazetki ludowe nie dopomogły ludności zrozumieć, czem jest dla nich i czem ma być dla kraju instytucya włości rentowych, powinna więc obecnie komisya sama względnie Wydział krajowy postarać się o wydanie i rozpowszechnienie popularnej broszurki, którąby sprawę całą we właściwem postawiła świetle i zbyt daleko idącym nadziejom starała się położyć koniec.

Tak ja rozumiem zeszłoroczną uchwałę Wysokiego Sejmu, polecającą Wydziałowi krajowemu wydanie i rozpowszechnienie broszurki popularnej o włościach rentowych.

Broszurka, która ma być w wykonaniu uchwały Sejmowej wydaną i rozpowszechnioną nie może być w żadnym razie broszurką agitacyjną, t. j. taką, którąby przez zbytnie wychwalanie korzyści doprowadziła do tego, żeby się ilość wnoszonych o pożyczki rentowe podań raptownie i gwałtownie zwiększyła.

Przeciwnie! Broszurka powinna być ściśle i bezstronnie informacyjną, powinna zawierać sprostowanie — błędnych pojęć i zapatrywań, powinna być po części także strumieniem zimnej wody, ochładzającym zbytni zapał i przesadne nadzieje, jakie źle objaśniona ludność w instytucyi włości rentowych posiada, nadzieje, które pchają tylko do lekkomyślnych i nad siły angażowań się w zakupno gruntów bez pieniędzy.

Bo w tej sytuacyi na rynku pieniężnym, jaką mamy, nie powinna komisya pod żadnym warunkiem przyspieszać tempa tworzenia licznych nowych włości rentowych.

Nie powinna rozszerżać raptownie swej działalności nie tylko dlatego, że przy obecnych a choćby nawet trochę powiększonych siłach urzędniczych nie mogłaby większemu nawałowi podań podołać, ale głównie dlatego, że zwiększona gwałtownie ilość pożyczek rentowych zmusiłaby Wydział krajowy zbyt szybko do rzucenia pewnej części listów rentowych na targ, co doprowadziłby musiało do takiej zniżki kursu, żeby pożyczki rentowe taniemi być przestały i młodą instytucyęby się zdyskredytowało a kraj naraziło na straty.

W chwili bowiem, gdy cały świat przesycony jest najrozmaitszego rodzaju emisyami, gdy wzrostowi sumy tych emisyj nie może nadążyć wzrost corocznych oszczędności i gdy objaw ten w tem państwie po świeżych historyach z pożyczką węgierską i turecką silniej jeszcze występuje, gdy znaczna część różnych krajowych emisyj wędruje za granicę a najpopularniejsze na targu 4% listy zastawne Tow. kred. ziemskiego płacone są 92 za 100, w takiej chwili niebezpiecznem jest puszczanie w obieg nowego, nieznanego publiczności papieru i jestem pewny, że rzucenie listów rentowych na targ w tym czasie doprowadziłoby do tego, żeby je notowano bardzo nizko.

A to równałoby się stratom dla funduszów krajowych, gdzie lokuje się wszystkie dotychczas wydane listy rentowe i doprowadziłoby do podrożenia pożyczek rentowych, któreby przestały być de facto 4% a stałyby się 4½%.

Przezorność więc i dbałość zarówno o żywotne interesa ludności rolniczej na dłuższą rozumiana metę, jak i o przyszłość instytucyi włości rentowych nakazuje nie podsycać obecnie pożądań, nie przyczyniać się sztucznie do raptownego wzmagania się liczby podań, lecz przeciwnie starać się utrzymać obecnie powolne tempo rozwoju na tak długo, dopóki sytuacya na rynku pieniężnym nie polepszy się o tyle, by możliwem było puszczanie listów zastawnych w obieg z całą przezornością, że kurs ich da się na 96 za 100 przynajmniej utrzymać.

Na tem kończę omawianie tej sprawy, zapewniając jako jeden z członków, że komisya dla włości rentowych jak dotąd, tak i nadal, a sądzę, że nadal jeszcze skuteczniej i intenzywniej niż dotąd pracować będzie nad urzeczywistnieniem tego najważniejszego w naszych stosunkach agrarnych postulatu, jaki jest tworzenie i utrzymanie silnych i żywotnych gospodarstw włościańskich, z tą jednak rozwagą i przezornością, jaką interes wierzyciela i kredytu krajowego nakazuje.

Komisya nie mogła dotąd w braku sił technicznych spełniać najważniejszego swego zadania t. j. tworzenia nowych gospodarstw rolniczych, interweniując bezpośrednio przy dokonywanych parcelacyach.

Ponieważ jednak Wysoki Sejm przeznaczył już odpowiedni na ten cel kredyt, wejdzie Komisya na tę ustawą jej wskazaną drogę i działać będzie w miarę sił i nadarzonych sposobności w tym kierunku, by w miejsce rozpadających się gospodarstw folwarcznych, kłaść podwaliny pod silny, zamożny i świadomy swych praw i obowiązków stan włościański, ten stan, który jest i pozostanie zawsze pierwszorzędną siłą społeczną w każdem społeczeństwie.

W tem działaniu pomódz jednak musi krajowe ustawodawstwo. Temu Wysokiemu Sejmowi nie wolno już dłużej patrzeć bezczynnie na wynaturzenie ruchu parcelacyjnego, musi z rozwagą ale i z pospiechem koniecznym przystąpić do ustawodawczego uregulowania parcelacyjnego handlu ziemią i powołać obok komisyi rentowej także inne ad hoc ustanowione organa.

Wtedy i działalność komisyi rentowej na tem polu prawdziwie wpływająca na układ stosunków agrarnych się stanie.

Mówiąc zaś o konieczności ustawowego uregulowania parcelacyjnego handlu ziemią, chcę najpierw skreślić w krótkich słowach historyę usiłowań w tym kierunku w tym Wysokim Sejmie podejmowanych.

Zajęcie się sprawą raptownego zmniejszania się liczby gospodarstw folwarcznych i zmniejszania się obszarów tychże gospodarstw, stało się u nas żywem dopiero wtedy, gdy już setki tysięcy morgów ziem folwarcznych padło ofiarą rosnącego prądu parcelacyjnego i gdy stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że ziemie te podzielone na strzępy, przyczyniły się wprawdzie do zmniejszenia liczby bezrolnych po wsiach, co jednak wobec szybkiego wzrostu ludności ma minimalne tylko znaczenie, że natomiast do zwiększenia się ilości silnych, żywotnych gospodarstw włościańskich rozsprzedaż tych obszarów przyczyniła się bardzo mało.

Śladem publicystyki zaczęły się wtedy odzywać w Sejmie, a w szczególności w sejmowej Komisyi bankowej i agrarnej głosy, nawołujące Wydział krajowy, by przyszedł z wnioskami do pokierowania parcelacyą przez kraj, do ujęcia tego prądu w ręce czynników powołanych zmierzającymi.

Uchwałą z dnia 26 października 1903 r. dał Sejm pod tym względem Wydziałowi krajowemu jasno określone polecenie. W wykonaniu tych poleceń podjął Wydział krajowy w ciągu lat 1904 i 1905 cały szereg prac i badań, których owocem znane obszerne referaty Dra Grabskiego „W sprawie parcelacyi“ i Dra Wł. L. Jaworskiego „Parcelacya ze stanowiska prawnego“.

Na podstawie tych referatów, oraz przeprowadzonych nad ustawodastwem zagranicznem studyów, wypracował Wydział krajowy owe sprawozdanie z zarysem organizacyi nabywców ziemi w spółki parcelacyjne, oraz organizacyi kredytu parcelacyjnego wreszcie ze szkicem, ewentualnie wypracować się mającej ustawy parcelacyjnej, żądającej pod pewnymi warunkami do ważności sprzedaży parcelacyjnych przedłożenia zatwierdzonego przez władze planu parcelacyjnego.

Jeszcze przed przedłożeniem wspomnianego sprawozdania Sejmowi, była sprawa cała na podstawie referatu Dra Grabskiego przedmiotem obrad sekcyi stałej, a następnie pełnej krajowej Komisyi dla spraw rolniczych w dniach 30 czerwca i 1 lipca 1905 r.

Krajowa Komisya zgodziła się w zasadzie na proponowaną w referacie Dra Grabskiego organizacyę spółek, oraz kredytu parcelacyjnego, oraz zarys projektu ustawy, a nadto doradzała Wydziałowi krajowemu, by podjął starania, by w drodze ustawodawstwa państwowego stworzone były warunki ułatwiające tworzenie jednowioskowych fideikomisów, dopatrując w takiej instytucyi prawnej środka, któryby mogł się skutecznie przyczynić do utrzymania tego typu własności rolnej, któremu parcelacya grozi zupełnem zniszczeniem.

We wrześniu 1905 r. przedłożył Wydział krajowy sprawozdanie o parcelacyi wraz z zarysem wyżej wymienionych projektów organizacyjnych i ustawowych Wysokiemu Sejmowi.

Inicyatywa jednak Wydziału krajowego nie doprowadziła do pozytywnego wyniku. Większość Sejmu miała daleko idące obawy przed wprowadzeniem organizacyi spółek parcelacyjnych w tej formie i w tych rozmiarach, jak to proponował Wydział krajowy. Nie zyskał też uznania zarys ustawy parcelacyjnej, jako środek połowiczny i mało w praktyce skuteczny. Sprawa uregulowania parcelacyi poszła w odwłokę i dopiero w r. 1908 poruszono ją na nowo wnioskiem p. Schätzla i tow. o organizacyi „Krajowego biura pośrednictwa parcelacyjnego“. Wniosek ten jednak postawiony zbyt późno, bo dnia 31 października 1908 r., nie mógł być już przedmiotem obrad Sejmu w r. 1908, a później poszedł w zapomnienie.

Nie przesądzając losu tego wniosku, gdy się nim wreszcie raz Komisya zajmie przy którego opracowaniu starano się uniknąć tych wszystkich stron ujemnych, które przedłożenie o zarysie organizacyi spółek parcelacyjnych z r. 1905 uczyniły niemożliwem dla większości sejmowej do przyjęcia, stwierdzić jednak należy, że stworzenie najlepszej nawet organizycyi pośrednictwa parcelacyjnego samo przez się głównemu złemu, t. j. rozbijaniu i zupełnemu znikaniu gospodarstw folwarcznych i niszczeniu wartości kapitałowej zakładów przemysłowo rolniczych i budynków zapobiedz nie jest w stanie.

Potrzebuje więc uzupełnienia przez odpowiednią celowi i liczącą się z naszemi stosunkami ustawę.

Mówiąc zaś o ustawie, mającej skutecznie zapobiedz niszczeniu tak u nas potrzebnych warstatów produkcyi rolniczej, należy rozpatrzyć w krótkości w zagranicznych pod tym względem wzorach, oraz usiłowaniach podjętych w tym celu w Austryi.

Z zagranicznego ustawodawstwa wskazać należy najpierw na § 367 L. 16. D. St. G, oraz na oparte na tym paragrafie rozporządzenie rządu Badeńskiego z dnia 27 listopada 1905 r., tyczące się przeprowadzenia licytacyjnych sprzedaży gruntów.

Następnie na artykuły 172, 173 i 174 ustawy Wirtemberskiej, zagrażające karą pieniężną, względnie aresztem, tym, którzyby działali w celu obejścia przepisu ustawy zabraniającemu sprzedawać posiadłość gruntową wyżej 3 hektarów, nabytą nie dawniej niż przed 3 laty, częściami, jeżeli już czwartą część tej posiadłości wydzielono. Tym zaś, którzy zawodowo takiemi ziedozwolonemi sprzedażami się zajmują lub w takich interesach pośredniczą, grozi § 174 karą 1000 marek lub 3-miesięcznym aresztem

Dalej zasługuje na uwagę ustawa Saska z dnia 30 listopada 1843 r., zawierająca zakaz sprzedaży więcej niż jedną trzecią część gruntów z t. zw. geschlossenen Grundstücke.

Dalej idą pod tym względem nowsze ustawy Badeńskie z 20 sierpnia 1898 roku i z 16 sierpnia 1900 r., zawierające przepisy o niepodzielności parcel gruntowych, pod nieważnością podziałów sprzeciwiających się tym przepisom.

Podobne przepisy zawiera ustawa Heska z 17 lipca 1899 r, takich podziałów parcel, wskutek których powstawałyby parcele rolne niżej 10 arów, a łąk niżej 6 arów. Dalej jeszcze idącą jest ustawa Sasko-Weimarska z 5 kwietnia 1899 r., która oznacza daleko wyższe minimum parceli. Identyczną niemal jest ustawa Księstwa Reuss (młodszej linii).

Na baczniejszą uwagę zasługuje rozporządzenie z dnia 9 kwietnia 1859 r. obowiązujące w księstwie Sachsen-Altenburg zum Behuf der Erhaltung eines geschlossenen

Grundbesitzes, und der Verhütung einer dem Gemeinwohl nachteiligen Bodenzersplitterung.

Rozporządzenie to wymaga dla ważności każdej parcelacyjnej sprzedaży odnośnej kategoryi gospodarstw, zezwolenia rządu. Rząd ma zezwolenia odmówić, jeżeli tego cel rozporządzenia wymaga.

Wreszcie wymienić należy najważniejszą z tej kategoryi ustawę Bawarską z dnia 28 maja 1852 r.

Ustawa ta zawiera następujące przepisy:

Art. 1. Kto parcelacyjną sprzedażą posiadłości rolniczych zawodowo się trudni jak również ten, co przy takich przedsięwzięciach jako pośrednik, lub w inny jaki sposób jest pomocnym, karanym być ma aresztem (Gefängniss) do 3 miesięcy, a prócz tego karą pieniężną od 100 do 1000 fl.

Art 2 Jako zawodowo parcelacyą trudniący się będzie uważany ten, kto najmniej w trzech parcelacyach w chęci zysku brał udział.

Art. 3. Przy powtórnem ukaraniu należy wymierzyć podwójną karę. Areszt do 6 miesięcy i karę pieniężną od 200 do 2000 fl.

Sprawą parcelacyjnego rozbijania posiadłości gruntowych zajmował się od roku 1880 i rząd austryacki.

Oprócz licznych, choć mało skutecznych administracyjnych zarządzeń wydanych w latach 1887 i 1888 wypracował Rząd projekt ustawy ogłoszony w r. 1888 przeciwko zawodowemu rozbijaniu posiadłości ziemskich (Gewerbs oder Gewohnheitsmässige Zertrümmerung) będący niczem innem jak tylko ustawą karną przeciw spekulantom parcelacyjnym, której treść wzięto żywcem niemal z wyżej przytoczonej ustawy Bawarskiej. Projekt ten przyjęty został do postanowień nowego projektu kodeksu karnego.

Przed trzema laty wzięła w ręce sprawę zarządzeń przeciw spekulantom parcelacyjnym Państwowa Rada rolnicza i sprawozdania z jej posiedzeń jak również referaty odnośnego jej subkomitetu są niezawodnie ciekawym przyczynkiem do studyów nad tą sprawą.

Jako najskuteczniejsze środki do zapobieżenia ujemnym następstwom parcelacyi, a w celu spotęgowania dodatnich społecznie i ekonomicznie następstw tego prądu oraz w celu ochrony zagrożonych zniszczeniem silniejszych jednostek gospodarczych wskazano następujące środki:

1) Wprowadzenie w drodze ustawodastwa krajowego niepodzielności gotpodarstw rolniczych średnich rozmiarów, oraz odrębnych przepisów spadkowych dla rolników.

2) Wydanie ustawy o minimalnych rozmiarach katastralnych parcel gruntowych.

3) Spieszne i intenzywne przeprowadzenie komasacyi gruntów w krajach, mających już ustawy komasacyjne, względnie wydanie takich ustaw lub odpowiednia celowi zmiana istniejących.

4) Wprowadzenie w interesowanych krajach organizacyi pośrednictwa parcelacyjnego pod patronatem kraju, w celu wykluczenia spekulacyjnego na wyzysk pośrednictwa i bezpośredniego zetknięcia sprzedawców z nabywcami parcelacyjnymi.

5) Wprowadzenie ustawy na wzór Wirtemberskiej zakazującej częściowej sprzedaży parcel i gospodarstw wyżej 3 hektarów w przeciągu 5 lat po ich nabyciu i uznanie każdej umowy wbrew temu zawartej za nieważną, z dopuszczeniem jednak w ustawie Wirtemberskiej przewidzianych wyjątków.

6) Wprowadzenia na wzór przedłożenia rządowego z r. 1888 ustawy karnej przeciw rozbijaczom gospodarstw rolniczych.

7) Rozszerzenie obowiązującej ustawy o lichwie (z 28 maja 1881 r.) na wyzysk, praktykowany przy handlu gruntami.

8) Wprowadzenie ustaw krajowych, nakładających nowy wysoki podatek na spekulacyę parcelacyjną, względnie dodatku krajowego do państwowych należytości od przeniesienia własności posiadłości gruntowych, wymierzanego według wyższej stopy w razie sprzedaży w przeciągu 5 lat od nabycia według znacznie niższej stopy po 5 latach

9) Zmiana państwowej i krajowych ustaw lasowych w celu większej ochrony lasów przed dewastacyą.

10) Zaliczenie handlu gruntami do zatrudnień zarobkowych koncesyonowanych, i surowe kary na trudniących się pośrednictwem parcelacyjnem bez koncesyi.

Koncesye winne być wydawane tylko stowarzyszeniom i spółkom, obowiązanym do publicznego zdawania rachunków.

11) Wydanie rozporządzenia nakazującego władzom podatkowym, by przy sposobności wymiaru powszechnego podatku zarobkowego od spekulacyi parcelacyjnej przyjmowały za podstawę znacznie wyższy (niż dziś) stopień średniej rentowności.

12) Zastosowanie wszelkich środków, zmierzających do podniesienia wydatności dochodowej gospodarstw rolniczych zarówno przez melioracye, szkolnictwo rolnicze, jak i przez popieranie asocyacyi rolniczych, a w szczególności wprowadzenie zawodowych stowarzyszeń rolników

Z pomiędzy tych wszystkich dla zwalczania niszczycielskiej spekulacyi gruntami proponowanych środków z góry wykluczyć należy od zastosowania w kraju naszym wszelkie ustawy karne nietylko dlatego, że wątpliwąby tutaj była kwestya kompetencyi ustawodawczej, ale głównie dlatego, że ustawy takie byłyby środkiem za daleko idącym, a w praktyce mało skutecznym.

Wątpliwem bowiem jest, czyby się udało stworzyć definicyę odróżniającą karygodne rozbijanie gospodarstw rolnych, od takiego ich rozkawałkowywania, którego zdrowy rozsądek i normalny sprzeczny instynkt za karygodną ą nawet szkodliwą czynność uważaćby nie mógł,

Cechą karygodności rozkawałkowywania gruntów nie może być samo powtarzanie tej czynności przez daną osobę. a więc zawodowość niemoże być również trudnienie się tem w chęci zysków. choćby stosunkowo wielkich. Są bowiem rozkawałkowywania, których za społecznie i ekonomicznie szkodliwe uważać nie sposób. N. p. rozsprzedaż gospodarstwa źle skomasowanego, obejmującego tyle rozrzuconych parcel, że nie nadaje się do prawidłowej gospodarki, lub sprzedaż gruntów podmiejskich na place budowlane, taka sama sprzedaż w drobnych kawałeczkach w pobliżu fabryk lub kopalni, dla umożliwienia robotnikom stawiania sobie domów i zakładania ogródków i t. p., to wszystko są rozbijania gospodarstw rolnych nie pociągające za sobą żadnej społecznej szkody, mające nawet cechę pewnego gospodarczego pożytku.

Rozkawałkowywanie nabytych w tym celu gospodarstw w zamiarze osiągnięcia niestosunkowo wielkiego zysku, byłoby definicyą trafną w wielu, ale przecie nie we wszystkich wypadkach i przytem do stwierdzenia w praktyce trudną. O ileby zresztą chodziło o karne ściganie spekulacyi gruntami, które dla jedynego podjęte zostały celu, t j. dla osiągnięcia lichwiarskich zysków, to odpowiedniejszemby już było wydanie nowelli rozszerzającej ustawę o lichwie także na takie interesa. N. p. Niemiecka ustawa z dnia 18 sierpnia 1896 r. (§ 138) nie ogranicza bynajmniej pojęcia lichwy karygodnej do kredytowych tylko interesów, lecz zna też karygodność lichwy rzeczowej z zagrożeniem 3 miesięcznym aresztem i karą pieniężną od 150 do 15.000 marek. Rozszerzenie naszej ustawy o lichwie w tym samym duchu pozwoliłoby karać wiele wypadków spekulacyi gruntami, przy których cudzą ciemnotę, łakomstwo na grunt, niedoświadczenie w ten sposób wyzyskano, by siebie ze szkodą nabywców nadmiernie zbogacić!

Na tem mogłoby się jednak użycie środków dziedziny ustawodawstwa karnego ograniczyć!

Z pomiędzy innych dla opanowania ruchu parcelacyjnego proponowanych środków zastosowaćby należało mojem zdaniem równocześnie cały szereg zarówno ustawowych, jak i administracyjnych urządzeń zmierzających do tego, by z jednej strony uchylić największe szkody, jakie spekulujące na zysk tylko rozbijanie gospodarstw rolniczych krajowi przynosi, z drugiej zaś strony, by ująć cały prąd parcelacyjny w ręce organizacyi mających w pierwszym rzędzie dobro publiczne na celu, od krajów finansowo zawisłych i pod patronatem kraju się znajdujących.

Gdy zaś chodzi o uchylenie największych śladem parcelacyi idących szkód, to przedewszystkiem trzeba odpowiedzieć na pytanie, co w naszych stosunkach za największą należy uważać szkodę?

I tu zastrzedz się muszę, że nie występuję bynajmniej przeciw parcelacyi jako takiej, uważam ją bowiem w obecnych naszych stosunkach za konieczność i nie zamykam bynajmniej oczów na wielki narodowy i społeczny pożytek, jaki ten prąd, gdyby był odpowiednio pokierowany, przynieść nam może i przynieść powinien.

Bo nawet i teraz, gdy wszystko w tej dziedzinie zdane jest na wolę przypadku i kierującej się przeważnie widokiem zysku spekulacyi, są przecież parcelacye, których za szkodliwe uważać nie można, w których przeważa pożytek. Pożyteczną jest bowiem parcelacya, przy której powstanie cały szereg nowych, żywotnych gospodarstw rolniczych, lub szereg istniejących małych gospodarstw powiększy się w tym stopniu, że każde z nich wystarczy bez potrzeby ubocznego zarobku na dostatnie utrzymanie gospodarza i jego rodziny. Pożyteczną jest parcelacya, gdy jej ofiarą padną tylko odległe i poprzegradzane obcemi gruntami części folwarku z pozostawieniem w ręku uwolnionego od uciążliwych długów i zaopatrzonego w kapitał obrotowy właściciela, silny i dobrze zaokrąglony kilkusetmorgowy folwark, mający wszelkie narzędzia do spełnienia tych zadań, jakie na polu gospodarczem, społecznem i narodowem większej własności ziemskiej przypadły,

Szkodliwą jest natomiast taka parcelacya, przy której mnoży się tylko liczba nieżywotnych karłowatych gospodarstw, przy której nabywca do 2 morgów dokupuje jedną, do jednej pół morgi. Szkodliwą jest tembardziej, tem straszniej, jeżeli ofiarą takiego nieżywotnego, nie tworzącego, w uciążliwe tylko długi wpędzającego nabywców rozbijania ziemi, padają całe większe jednostki gospodarcze bez pozostawienia żadnej silnej reszty folwarcznej — parcelacya doszczętna, niszcząca zupełnie dotychczasowe warsztaty produkcyi rolniczej, niszcząca zakłady przemysłowo-rolnicze i wartość kapitałową budynków niepotrzebnych już, więc idących na rozbiórkę, na sprzedaż starej cegły i drzewa równolegle ze sprzedażą drzewa z wycinanego w pień parku.

I to właśnie jest największą szkodą, najboleśniejszą krzywdą, jaką dziki, nieuregulowany handel ziemią naszemu krajowi i społeczeństwu rolniczemu wyrządza.

Zapobieżenie tym krzywdom, tym nieszczęściom jest pierwszym i najpilniejszym obowiązkiem naszego krajowego ustawodawstwa. A sposób zapobieżenia wskazała już Krajowa Komisya rolnicza, uchwałą swą z dnia 1 lipca 1905 r.

Wskazując jednak tą uchwałą Wydziałowi krajowemu drogą ustawodawstwa państwowego i żądając jednowioskowych fideikomisów, poszła w kierunku niepraktycznym i poszła za daleko. Niepraktycznem jest bowiem zwracać się z żądaniami do czynnika ustawodawczo bezsilnego, jakim jest Rada państwa, czynnika, któryby nie zechciał czegoś podobnego uchwalić, a gdyby nawet zechciał, toby tego w swej notorycznej bezsilności uczyntć nie zdołał. Za daleko idącym jest ten środek, bo nam nie nowych fideikomisów, nie utrwalania pozycyi rodzin, lecz tylko ratowania i utrwalania rozpadających się gospodarstw folwarcznych potrzeba. Ratowanie jednostek lub rodzin, w których czasem może nie było głębszego przywiązania do ziemi i rozumienia swoich społecznych obowiązków i wiązanie ich do ziemi, na której gospodarować niejednokrotnie nie umieli lub nie chcieli, byłoby krokiem społecznie fałszywym, a w deklamującem ciągle o swej demokratyzacyi społeczeństwie nader niesympatycznym.

Przeciwną więc trzeba nam pójść drogą. Niech się utrzymują ci tylko, co na niej gospodarować chcą i umieją, którzy dla swego zawodu, dla ziemi i związanych z jej posiadaniem obowiązków mają i przywiązanie i zrozumienie

Ci, co tego nie mają, niech idą do innych zawodów. Niech się ludzie zmieniają, byle tylko warsztatów rolniczych silnych i żywotnych dla chętnych do tego zawodu nigdy w kraju naszym nie zabrakło. O to przedewszystkiem i o to jedynie chodzić nam powinno.

I dlatego odrzucając wszelką myśl o majoratach, idąc jednak za śladem uchwały komisyi rolniczej z r. 1905, jestem zdania, że należy dążyć do wydania ustawy krajowej: „O gospodarstwach rolniczych niepodzielnych“ odrębnym przepisom spadkowym poddanych w całości tylko pozbywalnych.

Projekt takiej ustawy nie wychodziłby w niczem po za granice kompetencyi ustawodawczej naszego Sejmu zakreślone. Sejm ma do uchwalenia takiej ustawy, dzięki sankcyonowaniu, t. zw. lex Sala, samodzielne prawo, a prócz tego może posłużyć się i upoważnieniem nadanem Sejmom mocą państwowej ustawy ramowej z dnia 1 kwietnia 1889 r.

Zanim powiem, jak sobie taką ustawę wyobrażam, pozostaje mi jeszcze określić w krótkim zarysie inne środki, jakie obok tego najpilniejszego, dla sanacyi naszych stosunków parcelacyjnych za wskazane uważam.

Pomijam jednak na razie środki leżące w zakresie ustawodawstwa państwowego.

Mnożenie bowiem rezolucyi w tym kierunku byłoby w obecnej sytuacyi parlamentarnej bezcelowem.

Ograniczę się więc na razie do wskazania środków ustawowych leżących w zakresie krajowego ustawodawstwa, oraz do środków administracyjnych i finansowych mogących być zastosowanemi przez kraj, lub przez rząd centralny.

Między pierwszemi wskazać należy na konieczną potrzebę wydania ustawy krajowej „O minimalnej szerokości katastralnych parcel gruntowych“.

Sprawa wydania podobnej ustawy była już raz przedmiotem obszernych rozpraw naszego Sejmu. Jest więc już rzeczą należycie omówioną i wiadomą powszechnie, że zarówno spekulacya parcelacyjna, jak i podziały spadkowe doprowadzają w naszym kraju do tworzenia tak małych, a zwłaszcza tak wąskich parcel, że nie tylko oznaczenie ich granic na mapie katastralnej przy zwykłej skali, ale nawet nawrócenie wozem lub pługiem na takiej parceli bez wjechania na cudze grunta jest niejednokrotnie niemożliwem.

A to prowadzi za sobą nietylko do zakwestyonowania pożytku i znaczenia ksiąg gruntowych i rosnącego zamętu, ale co ważniejsze wyklucza to zupełnie prawidłową gospodarkę. Jest bowiem technicznie niemożliwem używać parceli o jedno- lub dwusążniowej szerokości jako rolę, łąkę lub las, i ty używać prawidłowo. Takie dzielenie parcel i takie ich kształty prowadzą w gospodarstwie do niewolniczej wprost zależności od sąsiadów, do marnowania wielkiej części powierzchni na miedze graniczne, będące tylko kulturą ostów i wszelakich chwastów szkodliwych, prowadzą dalej do niezliczonej ilości procesów prowizoryalnych, do nałogowego pieniactwa, pociągającego za sobą ogromne straty w czasie, w pieniądzach i wielką demoralizacyę.

W braku ustawy o minimalnej szerokości parcel ogranicza się pożytek z naszej i tak wadliwej ustawy komasacyjnej do wartości zadrukowanego papieru.

W praktyce bowiem dobre następstwa każdej przeprowadzonej komasacyi zniszczone będą już po latach kilkunastu, o ile się minimalnej szerokości parcel ustawowo nie oznaczy.

Dalszymi środkami, mogącymi na uzdrowienie naszych stosunków agrarnych, a zatem i ruchu parcelacyjnego korzystnie wpłynąć byłaby z jednej strony zmiana obecnie obowiązujących ustaw komasacyjnych w tym kierunku, by komasacye mogły być bez zbytecznych i przawlekających sprawę formalności, żywszem tempem przeprowadzane, z drugiej zaś strony rozszerzenie działalności krajowej Komisyi dla włości rentowych na tworzenie gospodarstw rolniczych średnich rozmiarów do brania więc odpowiedniego, a nie wychodzącego poza ramy ustawy udziału w przeprowadzanych parcelacyach, a nie ograniczania się tylko do utrzymywania istniejących gospodarstw i do naprawiania trudnych już do naprawy grzechów, dokonanych bez udziału Komisyi parcelacyi.

Dalszym, a ogromnie ważnym środkiem dla opanowania ruchu parcelacyjnego koniecznym jest utworzemie organizacyi pośrednictwa parcelacyjnego poddanej wpływom i kontroli kraju, a ujętej w ręce czy to osobnej do tego powołanej instytucyi, czy też istniejących już, a odpowiednio skartelowanych instytucyj pośrednictwa parcelacyjnego.

W tym właśnie kierunku idzie wniesiony w dniu 31. października 1908 r. projekt utworzenia „Krajowego biura pośrednictwa parcelacyjnego“ podpisany przez p. Schätzla jako wnioskodawcę.

Nie przesądzając losów tego projektu, muszę jednak obok wyrazów radości, jaką mnie napełnia tak poważna inicyatywa, wyrazić zarazem zapatrywanie, że krajowe biuro pośrednictwa parcelacyjnego, tak, jak jest w tem przedłożeniu proponowane, nie mogłoby być instytucyą żywotną i nie zdołałoby wywrzeć pożądanego w tych stosunkach wpływu.

Pokierowanie prądem parcelacyjnym nie da się bowiem urządzić centralistycznie, ani biurokratycznie, jeżeli nie ma być urządzeniem przeważnie tylko papierowem.

Prowadzenie akcyi parcelacyjnej wymaga bowiem nie tylko dokładnej znajomości stosunków krajowych, ale i lokalnych. Wymaga też utrzymania ciągłej styczności z ludnością rolniczą wszystkich powiatów zachodnich, oraz z ludnością, znajdującą się w celach zarobkowych w innych krajach europejskich, oraz w Ameryce — wymaga wreszcie pewnej wprawy i rzutkości handlowej.

Tego zaś wszystkiego nie można się spodziewać i nie można nawet wymagać od kierowników jednej centralnej instytucyi, jakąby było krajowe biuro pośrednictwa parcelacyjnego.

O ile jednak takie biuro nie mogłoby odpowiedzieć zadaniom jedynego, a przynajmniej głównego pośrednika parcelacyjnego i w praktyce parcelacya szłaby swojemi bezdrożami z zupełnem lub przynajmniej przeważnem pominięciem tego biura, o tyle mogłoby takie biuro spełnić skutecznie inną właściwszą mu rolę, rolę nadzorcy i kontrolora pośrednictwa parcelacyjnego, prowadzonego przez szereg podporządkowanych mu instytucyj.

Pragnąłbym więc takiej zmiany wniosku p. Schätzla i tow., by zamiast krajowego biura pośrednictwa, powołanem było do życia „Krajowe biuro nadzoru parcelacyjnego“, któreby, nie biorąc bezpośrednio udziału w przeprowadzaniu parcelacyi, nadawało jednak kierunek całemu prądowi przez zostające pod jego patronatem instytucye parcelacyjne już istniejące lub też założyć się mające.

Krajowe biuro mogłoby bez naruszenia samorządu poszczególnych poddanych mu instytucyi, być dla nich łącznikiem, utrzymywać je w porozumieniu ze sobą w tym duchu, by działalność ich była zgodną i jednolitą, a przedewszystkiem ważnością roli twórców i organizatorów nowych stosunków agrarnych przejętą i duchem obywatelskim ożywioną.

Krajowe biuro musiałoby mieć wpływ na te instytucye, które statutowo byłyby zobowiązane mieć w gronie swych zarządów delegatów krajowego biura, w razie zaś, gdyby która z tych instytucyi według opinii biura rozwijała szkodliwą działalność parcelacyjną, następstwem byłoby cofnięcie delegatów, wykluczenie z pod patronatu, coby za sobą pociągnęło i zamknięcie źródeł kredytu w Banku krajowym.

By taka pod patronatem kraju działająca, na związaniu u góry i skartelowaniu instytucyi pośrednictwa parcelacyjnego oparta organizacya mogła istotnie cały prąd parcelacyjny ogarnąć i celowo nim pokierować, należałoby równocześnie zwrócić się do c. k. rządu o wyjednanie takich przepisów, mocą których handel gruntami zaliczonyby był do zatrudnień zarobkowych koncesyonowanych, z zagrożeniem surowemi karami trudniącym się pośrednictwem parcelacyjnem bez koncesyi. Koncesye zaś mogłyby być wydawane tylko stowarzyszeniom i spółkom obowiązanym do publicznego zdawania rachunków i to tylko tym, które pod patronatem krajowego biura nadzoru parcelacyjnego się znajdują.

Wykluczenie jakiejś instytucyi z pod patronatu, pociągnęłoby za sobą także utratę koncesyi, któraby gasła w rok po wykluczeniu.

Za handel gruntami wymagający koncesyi nie byłyby oczywiście uważane sprzedaże gruntów dokonane bezpośrednio przez właściciela, który majątek odziedziczył lub dawniej niż przed 10 laty nabył.

Nie byłyby również uważane za handel gruntami, sprzedaże parcel podbudowlanych w mieście lub na wsi.

Uczynienie handlu gruntami zatrudnieniem koncesyonowanem i odpowiedne celowi wydawanie koncesyi, jest mojem zdaniem nieodzownem, jeżeli chcemy cały ruch parcelacyjny opanować i pokierować nim zgodnie z interesem publicznym.

Pozostaje jeszcze powiedzieć choć w kilku słowach, jak sobie wyobrażam projekt ustawy, o którym mówiłem „O gospodarstwach rolniczych niepodzielnych“.

Projekt ten nie powinien zmierzać do związania węzłem niepodzielności wszystkich gospodarstw folwarcznych lub innych większych rolniczych gospodarstw. Dążyć on powinien do utrwalenia tych warsztatów produkcyi rolniczej, których utrzymanie jest niewątpliwym interesem kraju.

Gospodarstwa więc źle skomasowane, nie mające ani zakładów przemysłowo-rolniczych, ani trwałych budynków gospodarczych i mieszkalnych, pozostać winne w każdym razie jako wolno podzielne.

Projek nie ma dążyć również do tego, aby w każdym wypadku całe obecnie istniejące gospodarstwo większe uczynić niepodzielnem. Przeciwnie! Dążeniem być powinno, by w każdem niemal gospodarstwie pozostawić pewną część gruntów jako wolnopodzielną.

Liczę się bowiem z tem, że wykluczenie naraz z wolnego obiegu zbyt wielkich przestrzeni ziemi mogłoby wywołać gwałtowne skoki w obecnych cenach sprzedażnych

ziemi, mogłyby doprowadzić do silnej zwyżki cen ziemi wolnopodzielnej, a do zniżki cen gospodarstw za niepodzielne uznanych.

Należy więc wprowadzać rzecz stopniowo, pozostawiając znaczną część gruntów po za niepodzielnością, przyczem muszę, z żalem patrząc na obecne stosunki w Sejmie zauważyć, że chwila obecna, gdy mamy już wskutek braku przypływu amerykańskich pieniędzy ogólną zniżkę cen ziemi, byłaby do rozpoczęcia całej akcyi bardzo odpowiednią.

Wreszcie należy pamiętać, że w razie wprowadzenia proponowanej organizacyi pośrednictwa parcelacyjnego i uczynienia handlu ziemią zatrudnieniem koncesyonowanem, nie byłoby już żadnej obawy raptownych zmian cen ziemi, gdyż regulowanie tych cen byłoby niepodzielnie w rękach Krajowego biura nadzoru parcelacyjnego i znajdujących się pod jego kontrolą instytucyi!

Przy oznaczeniu granic wielkości gospodarstw niepodzielnych kierować się należy tą myślą, by utrwalić takie gospodarstwa, które mają wszelkie warunki być praktyczną szkołą rolnictwa, na których możliwem jest stosowanie najnowszych zdobyczy wiedzy rolniczej i doświadczenia.

Muszą to więc być gospodarstwa o dochodzie wyższym niż ten, jaki dla utrzymania gospodarza i jego rodziny jest potrzebnym.

Dlatego najlepiejby było oznaczyć granicę powierzchni na 60 do 600 hektarów. By jednak nie wykluczać i takich gospodarstw, które obejmując takie parcele leśne, mają powierzchnię ponad 600 h., ani też takich, które choć schodzą niżej 60 h, mogą jednak ze względu na dobroć gleby i wyjątkowo korzystne położenie zapewnić inteligentnemu gospodarzowi dostateczne utrzymanie, wprowadziłby trzeba jako drugą alternatywę także granice oznaczone w dochodzie katastralnym od 1000 do 10.000 kor.

Tworzenie gospodarstw niepodzielnych w tych granicach nie wychodzi nawet po za te ramy, które zakreśliła ustawodawstwu Sejmów państwowa ustawa ramowa z dnia 1. kwietnia 1889 r., gospodarstwa takie bowiem wykażą niewątpliwie dochód wystarczający na utrzymanie gospodarza, nie przekraczający jednak w żadnym wypadku kwoty cztery razy większej, niżby to na utrzymanie gospodarza i jego rodziny było koniecznem.

Oznaczenie bowiem wysokości dochodu na utrzymanie wystarczającego, nie może być dla każdego gospodarza jednakiem. Większej stosunkowo kwoty dochodu potrzebuje inteligentny rolnik i z tem liczyćby się musiał projekt ustawy i liczyć się będą musiały te organa, któreby były ewentualnie do wykonania podobnej ustawy powołane.

Uznanie gospodarstwa rolniczego za niepodzielne nie mogłoby nastąpić bez wyraźnej zgody właściciela.

Przepis ten usuwałby zupełnie wszelkie obawy, jakoby chciano komukolwiek niepodzielność jego gospodarstwa narzucać.

By zaś uniknąć tworzenia gospodarstw niepodzielnych zbyt zadłużonych i nie narażać wierzycieli na możliwość strat w razie spadku cen gruntów w gospodarstwie, które tylko w całości może być sprzedanem, zawierać powinien projekt przepis, że gospodarstwa z sumą ciążących na nich praw zastawu dla wierzytelności pieniężnych, przewyższającą 25 krotny dochód katastralny, nie mogą być uznane za niepodzielne. Przepis ten nie wykluczałby jednak, by na gospodarstwo już za niepodzielne uznane nie można było wyższych pożyczek hipotecznych zaciągać.

Wtedy bowiem będą się już wszystkie udzielające takich pożyczek instytucye finansowe liczyć z faktem niepodzielności i wygurowanych parcelacyjnych cen w szacunku nie przyjmować.

Na tem kończę te uwagi wyrażając nadzieję, że Wysoki Sejm w tej lub innej formie przyłoży ręki do naprawy naszkicowanych przezemnie opłakanych stosunków parcelacyjnych.

Wyrażam też nadzieję, że Sejm działać będzie w tej sprawie z pośpiechem, koniecznym zaiste, jeżeli za prawdziwe uzna się słowa, któremi kończy Wydział krajowy swe sprawozdanie o parcelacyi z dnia 26. września 1905, a które brzmią:

„Zarówno ujemne następstwa dzisiejszej parcelacyi, jak straty, o których powyżej uczyniono wzmiankę, nie dają się pogodzić z interesem publicznym. Niweczenie jednostek gospodarczych, historycznie wytworzonych warsztatów pracy i produkcyi, których potrzeby gospodarczej i społecznej w ustroju i układzie własności rolniczej

nikt nie kwestyonuje, chyba ci, co wogóle własności ziemi nie uznają! rozbijanie ziemna parcele drobne nie mogące zasilić gospodarstw, do których są dokupywane; sztuczne podnoszenie cen ziemi, grożące poważnemi niebezpieczeństawi całej własności ziemi, bo ciągłą jej fluktuacyą i doprowadzeniem do fałszywego układu tej własności, jeśli już pominiemy ewentualne groźne następstwa kredytowe: to wszystko wykonywane jedynie w imię większego zysku jednostek urąga interesom dobra publicznego, które wymagają koniecznie utrzymania w odpowiedniej liczbie średnich gospodarstw rolniczych, jakiemi są dzisiejsze gospodarstwa jednofolwarczne, a względnie wytwarzania także w ich miejsce nowego typu gospodarstw, zapewniających swym nabywcom niezawisłość gospodarczą i społeczną niezbędną dla spełniania funkcyi publicznych. Interes publiczny wymaga prawidłowego układu własności ziemskiej i każe zapobiegać jego wypaczeniu, a niepozwala na tolerowanie takich strat ekonomicznych, jakie wskutek dzisiejszego ruchu parcelacyjnego ponosi nasze społeczeństwo, a raczej jego obie rolnicze warstwy".

A teraz przechodzę z kolei do innej sprawy, która stała się w tym Wysokim Sejmie i w kraju aktualną bardzo, zwłaszcza od chwili znanej deklaracyi rządu w sprawie rozdziału subwencyi za traktaty handlowe z państwami bałkańskiemi, przechodzę do kwestyi powołania do życia zawodowej wszystkich rolników w kraju obejmującej organizacyi.

Myśl zawodowej organizacyi rolników pojawia się w Austryi po raz pierwszy w r. 1868 na wiedeńskim kongresie rolniczym, który obradował pod przewodnictwem ówczesnego ministra rolnictwa ś. p. Alfreda hr. Potockiego. W 10 lat później w czerwcu r. 1878 uchwala Ogólne Zgromadzenie krakowskiego Towarzystwa rolniczego w myśl wniosku ś. p. Józefa Badeniego projekt ustawy o Izbie rolniczej w Krakowie. Projekt ten wchodzi w jesieni tegoż roku na porządek dzienny obrad sejmowych, zostaje jednak po długiej dyskusyi na wniosek zasiadających w Sejmie członków galicyjskiego Tow. gospodarskiego odrzucony. W następnym roku 1879 poruszono sprawę z inicyatywy krakowskiego Tow. rolniczego na kongresie rolniczym w Wiedniu. Towarzystwo rolnicze wiedeńskie, a za niem inne Towarzystwa oświadczają się w zasadzie za wprowadzeniem Izb rolniczych.

Po upływie lat 12 ta sama myśl zajmuje znowu Towarzystwo rolnicze krakowskie. Na Ogólnem Zgromadzeniu w dniu 24 maja roku 1890 wystąpiło Towarzystwo okręgowe wielickie przez usta ś. p. Juliana Brzezińskiego z wnioskiem o polecenie Komitetowi wypracowania projektu ustawy o Izbach rolniczych i przedłożenia go w formie petycyi Sejmowi.

W cztery lata później uchwala znów Ogólne Zgromadzenie krakowskiego Towarzystwa na podstawie sprawozdania prof. Leo: „wyrazić przekonanie, że zachodzi nieodzowna potrzeba utworzenia w kraju naszym w drodze ustawodawstwa krajowego obowiązkowej organizacyi stanu rolniczego zapomocą odpowiednich instytucyj, celem zapewnienia skuteczniejszej i silniejszej reprezentacyi interesów rolnictwa".

W dniu 12 stycznia r. 1898 wniósł w Sejmie jeden z najpoważniejszych posłów rusińskich Barwiński, projekt ustawy o obowiązkowych spółkach rolniczych. Wniosek ten był w Sejmie przedmiotem dyskusyi w dniu 18 lutego r. 1898, która skończyła się jego odrzuceniem.

Ta sama mniej więcej myśl poruszoną została znowu po raz czwarty na Ogólnem Zgromadzeniu Towarzystwa krakowskiego w r. 1899, w uchwalonej na wniosek bar. Hermana Czecza rezolucyi.

W wypełnieniu polecenia w tej rozolucyi zawartego, powołał komitet Towarzystwa osobną komisyę, która na wniosek p Maryana Dydyńskiego uchwaliła przedłożyć Komitetowi gotowy projekt ustawy. Wypracowanie tego projektu poruczono mnie, to też w sprawozdaniu swem z dnia 3 kwietnia r. 1901, projekt przedłożyłem.

Do uchwały jednak nie przyszło, gdyż uznano za wskazane wyczekać decyzyi Rady państwa, co do istniejącego projektu rządowego :„O zawodowych Stowarzyszeniach rolniczych".

Równolegle bowiem z usiłowaniami krakowskiego Towarzystwa rolniczego, rozwijała się do tego samego celu zmierzająca akcya Rządu centralnego.

Jeszcze w mowie tronowej z dnia 11 kwietnia r. 1891, zapowiedzianym został projekt rządowy w tym kierunku: „um die genossenschaftliche Organisation der land-

wirtschaftlichen Berufe zu fördern, und dadurch einen weiteren Schritt zur Festigung der Verhältnisse dieses so wichtigen und zahlreichen Theiles der Bevölkerung zu thun".

Gdy Rząd w wykonaniu tej zapowiedzi projekt „O zawodowych Stowarzyszeniach rolniczych" oraz „O włościach rentowych", wraz z bardzo obfitym i cennym materyałem statystycznym w jesieni r. 1901 Radzie państwa przedłożył, musiały się autonomiczne stronnictwa bez względu na treść projektu z bardzo ważnych formalnych powodów przeciw niemu oświadczyć, jako przeciw wkroczeniu w dziedzinę autonomii krajów koronnych.

Rząd widział się zniewolonym cofnąć swój projekt. Na wiosnę jednak r. 1896 przedłożył nowy zmieniony projekt „O zawodowych Stowarzyszeniach rolników", zaś po rozwiązaniu Izby posłów przedłożył go powtórnie w r. 1897.

Ostatnie te projekta różnią się od pierwszego przedewszystkiem tem, że są tylko projektami ustawy ramowej, zostawiającej autonomii krajów koronnych szerokie bardzo granice.

Projekt z r, 1897 byłby się stał niezawodnie jeszcze w tym samym roku ustawą, gdyż przez wszystkie wielkie stronnictwa bardzo przychylnie został przyjęty, gdyby nie zatamowanie dalszej pracy parlamentu przez obstrukcyę.

Po utworzeniu w r. 1898 państwowej Rady rolniczej, przedłożył jej Rząd swój projekt do zaopiniowania, a uzyskawszy przychylną opinię i w stanowczej formie wyrażone wezwanie do natychmiastowego ponownego przedłożenia z całemi zmianami przyjętego projektu, uczynił to Rząd zaraz po zebraniu się nowej Izby posłów i projekt ten został w grudniu r. 1901 uchwalony, w parę zaś tygodni później przyjęła go także Izba panów i uzyskał sankcyę.

Przybyła więc Austryi jedna więcej ustawa ramowa i choć losy dawniejszych ustaw ramowych nie uprawniały do zbyt wielkiego optynizmu, to jednak zauważyć należy, że żadna z tych poprzednich ustaw nie spotkała się już w chwili swego poczęcia z tak powszechną sympatyą i z tak szerokiem zainteresowaniem. Projekt został uchwalonym prawie jednomyślnie, wszyscy niemal mowcy bez różnicy, czy przyszli do głosu jako mowcy pro czy contra przemawiali za ustawą, wszyscy mniej lub więcej energicznie wzywali Rząd, by w jak najkrótszym czasie do wprowadzenia w życie ustaw krajowych w poszczególnych krajach koronnych rękę przyłożył. Jakoż Rząd poczynił w tym kierunku kroki, a mianowicie Ministerstwo rolnictwa przeprowadziło już rokowania z Wydziałami krajowymi w tej sprawie, i w kilku koronnych projekty ustaw krajowych, zostały sejmowi przedłożone.

Przychylne przez ogół rolników austryackich przyjęcie ustawy ramowej „O zawodowych Stowarzyszeniach rolników" wypłynęło z silnego i dawno już upowszechnionego przekonania, że assocyacya rolnicza w obecnej swej formie nie jest w stanie spełnić swych zadań, jakich trudne położenie ogółu rolników wymaga. Coraz pogarszające się stosunki materyalne rolników, widok wielkich korzyści, jakie zawodowa organizacya innym zawodom przynosi, poczucie wspólności zawodowej i solidarności stanu, wszystko to były powody, które inteligencyę rolniczą dla przewodniej myśli nowej ustawy przychylnie usposobiły. Wszystkie inne zawody są już uorganizowane i posiadają zastępstwa swoich interesów. Mamy już oddawna Izby handlowe i przemysłowe, Izby notaryalne, adwokackie, lekarskie, w rozmaitych gałęziach wielkiego przemysłu widzimy coraz to nowe kartele i ringi, tak dotkliwie nieraz na kieszeni rolnika się odbijające, tylko jeden rolnik stoi wobec słabości związków dotychczasowych wciąż osamotniony, zdany na łaskę i niełaskę zmiennych konjunktur handlowych, bezsilny wobec spotykających go coraz nowych niepowodzeń i klęsk.

Więc położenie rolników z roku na rok coraz bardziej się pogarsza i własność ziemska ugina się coraz bardziej pod ciężarem obdłużenia

A gdy istniejące Stowarzyszenia, obejmując znikomą tylko cząstkę wielkiego ogółu rolników równomiernie rozdzielone i niejednostajnie działające, rozporządzające zbyt małymi i niepewnymi środkami, by z ciągłością i stanowczoś ią mogły interesów rolników strzedz i bronić, gdy więc te dobrowolne Stowarzyszenia nie są w stanie zadaniu w zupełności odpowiedzieć, czas więc już pomyśleć poważnie o ratunku najliczniejszego ze stanów zawodowych i wejść na tę drogę, którą zarówno nauka jak i praktyka w innych państwach jako dobrą i do celu prowadzącą wskazała.

Takie były mniej więcej powody, dla których ogół inteligencyi rolniczej w Austryi przyjął nową ustawę z życzliwością i uznaniem.

Te same z pewnością powody kierowały i Rządem, który projekt wypracował i przeprowadził.

Zapobieżenie upadkowi najpotężniejszego ze wszystkich grup zawodowych stanu, który jest podwaliną, siłą i żywicielem każdego społeństwa, z którego zasilają się wszystkie inne zawody, było najważniejszym obowiązkiem Rządu. Trzeba było rolnikom, którzy w braku szerszej organizacyi i w poczuciu swej bezradności przyzwyczaili się oglądać na poparcie i pomoc z góry, na pomoc ze strony Rządu, która z natury rzeczy wystarczającą być nie mogła, trzeba było wskazać im na to najwydatniejsze źródło pomocy, jaką daje wśród członków każdego zawodu wprowadzenie w czyn zasady: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego“.

Ale oprócz tego miał Rząd niewątpliwie i inne uboczne cele na oku.

Ostatnie dziesiątki lat przyniosły ogromny postęp w technice rolniczej i ogromny przewrót w socyalnych ekonomicznych stosunkach rolników.

Władze publiczne, państwowe i krajowe nie są już w stanie objąć tych coraz nowych agend administracyi agrarnej, które z każdym rokiem się zwiększają. Stosunki weterynaryjne, hodowlane, coraz nowe formy ubezpieczeń w rolnictwie, Stowarzyszenia, subwencye na cele rolnicze, melioracye itp itp., wszystko to administracyi państwowej, gdyby ona nawet dobrze była zorganizowaną, musiałoby wyróść nad głowę. A przy tem stan rolniczy zaczął sobie wytwarzać odrębne do specyalnych swych stosunków odnoszące się przepisy prawne. Tak jak stan handlowy wytworzył sobie już dawno odrębny do właściwości swych spraw zawodowych zastosowany kodeks handlowy, tak też koniecznem się okazuje szczegółowe ustawodawstwo, odnoszące się do rolniczych stosunków. Na drogę tę wstąpiono już przed laty dwudziestu. Ustawa komasacyjna, ustawa ramowa z r. 1889, o odrębnych przepisach spadkowych dla posiadłości rolniczych średnich rozmiarów, włości rentowe, konieczność wydania dalszych jeszcze ustaw agrarnych, wszystko tu musiało Rządowi nasunąć poważne wątpliwości, czy przez swe własne organa będzie choć w części w stanie tym nowym zadaniom podołać.

W społeczeństwie wyrabia się coraz więcej przekonanie, że państwowe władze administracyjne nie wystarczają, gdy chodzi o rozstrzyganie kwestyi z zakresu administracyi agrarnej. Pominąwszy już bowiem inne liczne słabe strony tych władz, które u nas „politycznemi“ się nazywa, to i tak trudno zaprzeczyć, że przeciętny urzędnik administracyjny nie może mieć ani tych fachowych wiadomości, ani tego doświadczenia, ani tej znajomości lokalnych stosunków, jaka do jakiego takiego prowadzenia agend administracyi agrarnej jest potrzebną. Czując więc swoją bezradność w tym kierunku, musi rząd dążyć do wytworzenia odrębnych, samorządnych agrarno-politycznych władz i jako podstawy do ich wytworzenia chciał rząd użyć właśnie zawodowej organizacyi rolników Państwo chce odstąpić zawodowym stowarzyszeniom wszystkie te agendy agrarno-polityczne, których przez swe własne organa prowadzić nie jest wstanie. A ta okoliczność jest jednym z największych tryumfów zasady samorządu, tej zasady, która niejednokrotnie tak fałszywie bywa pojmowaną i tak często niestety nadużywaną jako hasło do walenia wszystkich najzdrowszych projektów, do poprawy czy to agrarnych czy administracyjnych stosunków kraju naszego zmierzających.

Jeżeli jednym z głównych powodów przychylnego przyjęcia w kołach niemieckich i czeskich rolników idei zawodowej organizacyi było upowszechnione tam już przekonanie, że dobrowolne stowarzyszenia rolnicze są wobec mnogości i różnorodności coraz to nowych potrzeb za słabe, że obowiązkowi zastępstwa interesów rolniczych w żaden sposób podołać nie są wstanie — jeżeli przekonanie takie mogło się utrwalić w Austryi niższej lub Czechach naprzykład, gdzie stowarzyszeuia obecnie istniejące liczą dziesiątki tysięcy członków, to cóż mówić o naszych towarzystwach rolniczych, które liczą zaledwie mały procent ogółu rolników w gronie swych członków, które własnych środków pieniężnych nie posiadają prawie żadnych.

Wziąwszy na uwagę nasze oba krajowe Towarzystwa rolnicze oparte jak inne tego rodzaju stowarzyszenia na wolności należenia lub nienależenia, płacenia lub niepłacenia wkładek, to każdy przyznać musi, że te Towarzystwa i ich centralne Komitety mimo najlepszych chęci i poświęcenia się wielu osób, zadaniom swoim sprostać nie są w stanie. Będąc uznaną, wobec władz, reprezentacyą rolników obdarzone wszystkiemi takiej reprezentacyi należnemi prawami, reprezentują w rzeczywistości znikomy zaledwie ułamek procentowy ludności rolniczej kraju, a własne ich fundusze nawet na koszta administracyi wystarczyć nie mogą.

Wobec tego znajdują się te komitety w fałszywem bardzo położeniu. Rozporządzając z jednej strony wszelkiemi subwencyami państwowemi i krajowemi, wysyłając swyah delegatów do centralnych i krajowych korporacyj fachowych, będąc powołanemi do wypowiadania swego zdania we wszystkich najważniejszych, rolnictwa dotyczących kwestyach, wykonywując najrozleglejsze prawo krytyki i inicyatywy w kwestyach ustawodawczych, wykonywują komitety te wszystkie swe zadania wśród ciągłej troski i obawy o jutro, wśród ciągłej niepewności co do trwałości swego istnienia.

Bo niech raz znajdzie się w naszym Sejmie przypadkowa choćby większość, która odmówi corocznie dotąd wypłacanej subwencyi na koszta administracyi, lub niech raz rząd ustanowi sobie lub wynajdzie inny organ do rozdziału subwencyi na cele rolnicze, a nasze Towarzystwa przestaną w tej chwili istnieć, bo nie będą w stanie opędzić najkonieczniejszych bieżących wydatków.

Ta zależność reprezentacyi stanu rolniczego od wypłaty drobnych stosunkowo do wielkości zadań kwot przez czynniki poza związkami rolników stojące, stwarza uczucie zależności tem przykrzejsze, że przecie komitety występując w swym uznanym charakterze, znaleść się mogą nieraz w tem położeniu, że względem tych właśnie władz, od których udzielanie owych subwencyj zawisło, będą stawiały żądania, o ich zarządzeniach wypowiadały zdanie, będące nieraz krytyką.

I czy jest nadzieja, by się ten stan zmienił, by komitety centralne mogły kiedyś o własnych finansowo stać siłach? Zarówno przeszłość jak i teraźniejszy stan naszych Towarzystw okręgowych i Oddziałów, o które się komitety moralnie i materyalnie opierają, nie uzasadnia optymistyaznych pod tym względem nadziei.

Liczba inteligencyi rolniczej, t. j. większych właścicieli ziemskich, którzyby mogli towarzystwa te pracą i pieniądzmi zasilać, wskutek niemożności utrzymania się na roli w trudniejszych coraz warunkach, z roku na rok się zmniejsza.

Liczba zaś włościan przystępujących na członków, choć zwiększa się z każdym rokiem, jest zawsze jeszcze nieznaczną.

Swiadomość słabości i bezradności każdego pojedynczego rolnika, o ile on w walce o byt sam sobie jest pozostawiony, jest w kołach naszej ludności włościańskiej zbyt mało jeszcze rozpowszechnioną.

Włościanin nasz — jak dotąd — pożytki assocyacyi w rolnictwie o tyle tylko rozumie i uznaje, o ile je odrazu namacalnie uczuje. Przystępuje najczęściej do Towarzystwa na to i w tej nadziei, że coś z tego tytułu dostanie. Że zaś fundusze, jakimi komitet rozporządza, nie są znowu tak wielkie, więc nie można mieć nadziei, by się liczba członków Towarzystw okręgowych w przeciągu najbliższych już lat znacznie zwiększyła.

Na takiej słabej i zmiennej podstawie opierają się centralne Komitety Towarzystw jako uznane zastępstwa interesów rolniczych.

Zastępstwem uznanem są przez swoje urzędowe stanowisko, z powodu braku innej silniejszej organizacyi i dlatego, że władzom jakiś organ pośredniczący jest koniecznym.

Prawo jednak komitetów do zastępstwa interesów rolniczych nie opiera się na żadnej rzeczowej podstawie. Nienaruszalnem też nie jest, może być każdej chwili zaprzeczonem.

A przecież wśród obecnych stosunków, których rozwój jest dla produkcyi rolniczej tak niekorzystnym, że ogół rolników czuje się coraz bardziej w egzystencyi swej zagrożonym, wyłania się kwestya organizacyi zawodowej rolników, oraz wspólnego wszystkich rolników kraju zastępstwa dla wspólnej obrony swych interesów, jako kwestya najżywotniejsza.

Utworzenie takiej organizacyi, takiego niezaprzeczonego wszystkich rolników zastępstwa jest tem potrzebniejszem, że ludność rolnicza już z natury swego zawodu jest o wiele cięższą i mniej ma inicyatywy, niż ludność innych zawodów, tem zaś jest w rolnictwie łatwiejszem do wprowadzenia i przyjęcia, że w żadnym innym zawodzie nie jest uczucie solidarności tak silnem, jak w zawodzie rolniczym.

Niema tu bowiem i nie może być w tym stopniu konkurencyi w zarobkowaniu, niema też ani w części tak wielkiej różnicy interesów między małą a wielką własnością ziemską, jak np. między małym a wielkim przemysłem.

Utworzenie takiej organizacyi, takiego zastępstwa interesów rolniczych, jest zwłasz-

cza potrzebnem u nas, jako w kraju czysto rolniczym, a wchodzącym w skład państwa austryackiego.

W mało którym bowiem z państw europejskich nie zaniedbywano interesów rolnictwa i opieki nad niem, zwłaszcza przy zawieraniu traktatów handlowych i regulowaniu taryf kolejowych w tym stopniu, jak u nas.

I dlaczego tak jest? Bo rządy liczyły się więcej z tymi zawodami, które były dobrze zorganizowane i mogły wpływać na rząd przez swe zastępstwa.

Rolnictwo nie było zorganizowanem, nie miało swego, ogół rolników obejmującego zastępstwa. — Natomiast zawody handlowe i przemysłowe miały swe Izby. Doskonale zorganizowani byli fabrykanci.

Ci wszyscy w swoim egoistycznym interesie wmawiają w rząd, że Austrya może i powinna stać się państwem przeważnie przemysłowem, że w przemyśle jej bogactwo i przyszłość.

Rząd ulegał suggestyi i dlatego za skromne ustępstwa dla przemysłu, poświęciło się nieraz najżywotniejsze interesa rolnictwa. Szkody, taką polityką wyrządzone, są nie małe.

Austrya, która ambicyi zamorskich nigdy nie miała, polityki kolonialnej nie prowadzi, państwem przemysłowem nigdy stać się nie może. W rolnictwie i w przemyśle rolniczym tylko jej siła i przyszłość.

My zaś jesteśmy, jak dotąd, krajem czysto rolniczym i tylko rolniczym.

Wobec trudnej konkurencyi ze starym przemysłem innych krajów austryackich, może jeszcze dużo lat minąć, zanim zdołamy choć większość własnych potrzeb własnemi zaspakajać fabrykatami.

Jesteśmy krajem czysto rolniczym i dlatego wobec trudniejszych coraz warunków należy nam jak najspieszniej o zawodowej organizacyi naszych rolników pomyśleć, dla ochrony interesów rolniczych, dla odparcia nowych na żywotne rolników naszych interesa zamachów, dla wywalczenia im lepszej przyszłości.

A i o tem zapominać nie można, że wprowadzenie zawodowej organizacyi rolników może mieć dla naszego społeczeństwa wielkie znaczenie polityczne.

Przy wspólnej w tych Stowarzyszeniach pracy zbliżą się do siebie te klasy społeczne, które wewnętrzni wrogowie poróżnić ze sobą usiłują. Zbliżą się do siebie wielcy i mali rolnicy, zbliżą się i Polacy do Rusinów i można chyba mieć nadzieję, że rosnące dzięki organizacyi poczucie solidarności zawodowej i świadomość wspólnych interesów gospodarczych, przygłuszy siane tak gorliwie chwasty wzajemnej nieufności i zawiści narodowych i społecznych.

Zawodowe Stowarzyszenia mogą mieć również ważne znaczenie wychowawcze. Ludność rolnicza, dotknąwszy się bezpośrednio agend administracyi agrarnej, przekona się niebawem, że rząd wszechmocnym nie jest, i że zwłaszcza u nas nie tak wiele można od niego wymagać.

I gdyby zawodowe stowarzyszenia przyczyniły się do upowszechnienia przekonania, że jedna tylko rzecz na pewne nigdy nie zawiedzie, tj. własne siły i wzajemna dobrze zorganizowana pomoc, to już to jedno usprawiedliwiłoby w zupełności łożone na nie ofiary.

Jak przy każdym niemal nowym projekcie ustawowym, tak i z okazyi tej sprawy podnosi się ten sam ciągle zarzut i tę samą wątpliwość, czy w naszem społeczeństwie znajdzie się odpowiedna ilość uzdolnionych jednostek, któreby swój czas i swe siły Stowarzyszeniom tym poświęcić zechciały.

Wątpliwość ta niestety niejednokrotnie przy innych okazyach uzasadniona, nie jest usprawiedliwioną przy zawodowych Stowarzyszeniach i chyba tylko tym naszym brakiem zaufania w swe siły tłómaczyć ją można.

Jeżeli dotąd cały szereg inteligentnych jednostek poświęca się dla tych marnych dosyć rezultatów, jakie przez obecne stowarzyszenia osiągnąć można, to nie ma chyba obawy, by dla tego wdzięczniejszego pola pracy miało u nas ludzi zabraknąć. Wdzięczniejsze pole pracy i obfitsze jej rezultaty przyciągać będą niezawodnie i nowych ludzi i potęgować oddanie się i gorliwość pracowników dotychczasowych. Es wächst der Mensch mit seinen höheren Zwecken.

A jak teraz stoi ta sprawa w naszym Sejmie?

Jak wiadomo w poprzedniej sesyi sejmowej uchwalonym został przez sejmową

komisyę agrarną projekt ustawy o Radzie kultury krajowej, który jednak pod obrady pełnej Izby sejmowej wcale nie przyszedł.

Wśród walk i wątpliwości, jakie debaty komisyjne nad tym projektem wywołały, zainteresowały się na szczęście sprawą szerokie koła rolników.

Wśród sporów na ten temat urabiały się zdania, malały wątpliwości i obawy.

I dziś, co z radością podnoszę, stoimy wobec faktu, że oba Towarzystwa, zarówno Towarzystwo rolnicze krakowskie, jak i Towarzystwo gospodarcze we Lwowie zdobyły się na wspólny projekt ustawy, projekt proponujący wprowadzenie zawodowej organizacyi rolników w kraju naszym.

Projekt ten w tych warunkach, jakie tu panują, nie mógł wejść do Sejmu, miejmy jednak nadzieję, że może po roku lub dwóch projekt ten z odpowiedniemi może zmianami, za zgodą wszystkich stronnictw, przyjdzie pod obrady tego Wysokiego Sejmu i doczeka się przecież załatwienia.

Mówię już kilka godzin wśród obstrukcyjnej muzyki i choć nie przeszkadza mi ona w myśleniu i mówieniu, przyczynia się jednak do pewnego zmęczenia płuc i nerwów. Będę więc musiał przemówienie moje skrócić.

Chciałem mówić jeszcze szerzej o ważnej, w naszych stosunkach może najważniejszej sprawie, uregulowania emigracyi.

Muszę to sobie już jednak pozostawić na później.

Na wyczerpujące omówienie tej kwestyi znajdę — mam nadzieję — sposobność wtedy, gdy uchwalony przed tygodniem w komisyi administracyjnej projekt ustawy o reorganizacyi krajowych urzędów pośrednictw pracy przyjdzie pod obrady tego Wysokiego Sejmu.

Obecnie ograniczę się tylko do krótkiej odpowiedzi p. ks. Stojałowskiemu.

Nie dziwię się zupełnie, że p ks. Stojałowski napadł tutaj w swojej pięciogodzinnej mowie na polskie Towarzystwo emigracyjne.

Napadał w tej mowie prawie na wszystkich ludzi będących u władzy lub wpływowych, napadał na wszystkie stronnictwa i Towarzystwo emigracyjne więc, na którego czele jako prezes Rady zawiadowczej stoję, nie było pod tym względem odosobnione.

Towarzystwo emigracyjne istnieje i działa dopiero od lat dwóch. Do monopolu jakiegokolwiek, do ujęcia w swe ręce całego ruchu emigracyjnego w naszym kraju bardzo mu jeszcze daleko. Ale choć w krótkim bardzo okresie czasu dokonało przecież polskie Towarzystwo emigracyjne tego, że potrafiło złamać monopol prywatnych zarówno koncesyonowanych jak i pokątnych agentów emigracyjnych, z którymi — o ile mi wiadomo — pozostaje p ks. Stojałowski w zażyłych bardzo stosunkach.

Przyjaciołom osobistym lub politycznym p. ks. Stojałowskiego posłowi do Rady państwa Szajerowi i ks Szpondrowi nie może być oczywiście wygodną działalność Towarzystwa, które ich nadużycia emigracyjne śledzi, każdy fakt wyzyska, piętnuje i donosi o każdym fakcie władzom.

Wogóle w kołach tzw. hyen emigracyjnych nie cieszy się polskie Towarzystwo emigracyjne sympatyą, bo wiele już tych hyen dostało się dzięki Towarzystwu w ręce prokuratora i sądów.

Władze administracyjne stały się dzięki informacyom Towarzystwa emigracyjnego wobec agentów i naganiaczy emigracyjnych znacznie czujniejsze, czego dowodem trzykrotne już zamykanie pokątnej agencyi emigracyjnej „Opatrzność“ i wytoczenie śledztwa jej kierownikom

I mam nadzieję, że temu samemu losowi, co „Opatrzność“ ulegnie niedługo i t. zw. „Św. Rafał Galicyjski“, z czego naturalnie ks. Stojałowski nie będzie zadowolony.

Gdy przed dwoma laty zakładaliśmy polskie Towarzystwo emigracyjne, wiedzieliśmy dobrze, że wkraczamy na trudny teren tego działu pracy społecznej, który dotąd najwięcej był zaniedbany, na którym do niedawna nie było prawie uczciwych i bezinteresownych działaczy, gdzie panoszył się najstraszniejszy wyzysk, z którego żyło i bogaciło się kilka tysięcy co najmniej pokątnych pośredników.

Wiedzieliśmy, że działalność nasza dotknie do żywego wszystkie gniazda os i szerszeni, że się zarojà i kąsać zaczną. Na to byliśmy i jesteśmy przygotowani i takie ataki jak ks. Stojałowskiego ani nas dziwią ani straszą. Pójdziemy dalej w tym samym kierunku, nie spoczywając, dopóki wszystkich tych szerszeni nie wygnieciemy.

Ale mówił tu ks. Stojałowski o wielkich zyskach polskiego Towarzystwa emigracyjnego, o korzyściach dla członków jego. Otóż mogę zapewnić, że pierwszy rok działalności Towarzystwa przyniósł kilkunastutysięczny deficyt, rok zaś drugi nie wykaże zapewne deficytu ale zeszłorocznego zapewne nie pokryje. Członkowie zaś Towarzystwa, mający w niem udziały po sto lub kilkaset koron, nie spekulują z pewnością na procenta od tych udziałów i mogę zapewnić, że gdy kiedy będzie już można mówić o czystych zyskach, to się wszyscy członkowie tych zysków i procentów od swych udziałów zrzekną, przekazując te kwoty na rozszerzenie humanitarnej działalności Towarzystwa.

Działalność humanitarna, opiekuńcza dla dobra wychodźców jest już obecnie, mimo małych środków, bardzo stosunkowo znaczna. Już obecnie posyła P. T. E. co roku za granicę księży dla zadośćuczynienia potrzebom religijnym wychodźców, utrzymuje bibliotekę i wypożyczalnię dla zadośćuczynienia ich potrzebom oświatowym i stworzyło już cały nowy dział literatury, wydało szereg przewodników emigracyjnych i słowniczków z podaniem wymowy, i książki te rozsyła wychodźcom przeważnie za darmo.

Przed kilku miesiącami przystąpiło P. T. E. do założenia w Krakowie przytułku noclegowego dla wychodźców, a otrzymawszy na urządzenie takiego przytułku subwencyę od ministerstwa spraw wewnętrznych, wniosło również petycyę do Sejmu z prośbą o równą pomoc na ten cel ze strony kraju.

Niech się więc ks. Stojałowski nie niepokoi tą przyznaną nam uchwałą komisyi budżetowej subwencyą 6000 K, bo przyznaną ona została nie Tywarzystwu lecz na koszta urządzenia przytułku emigracyjnego Towarzystwa, do rozporządzenia Wydziału krajowego.

Wreszcie dopomódz muszę krótkiej pamięci p. ks. Stojałowskiego, który jeszcze na wiosnę i w lecie tego roku o działalności humanitarnej Towarzystwa dla dobra wychodźców dobrze wiedział, skoro się kilkakrotnie z prośbą o zajęcie się losem wskazanych przez siebie wychodźców do Towarzystwa udawał i ani razu z odmową się nie potkał.

Na zakończenie muszę jeszcze reagować choć w kilku słowach na przemówienie p. Witosa, który krytykując działalność stronnictwa konserwatywnego, zaryzykował twierdzenie, że konserwatyści przez cały ten długi przeciąg lat kilkudziesięciu, gdy tu byli ogromną wiekszością, o sobie tylko myśleli i zrobili najwięcej dla siebie.

Szkoda tylko, że na poparcie tego śmiałego twierdzenia nie przytoczył p. Witos żadnego faktu, żadnego dowodu.

Nie przytoczył, bo przytoczyć nie mógł, bo wie dobrze, że rzecz miała się wprost przeciwnie.

Większość szlachecka przez dziesiątki lat swych rządów o sobie o swoich klasowych interesach zapominała zupełnie i dość rzucić okiem na historyę prac tego Sejmu, by się o tem przekonać, dość się przypatrzyć na obecny upadek ekonomiczny większej własności, by znaleźć w tem także dowód przeciw śmiałemu twierdzeniu p. Witosa.

I jeżeii w swym ferworze zwalania na nas całej odpowiedzialności za wszystko złe, co się teraz dzieje, czy dziać może, mówi p. Witos o „prawicy stanowiącej dziś większość“ i że ta „prawica powinna o tem i o tamtem pamiętać“, to zechce może Szanowny poseł porachować raz, ilu to nas członków prawicy, a przekonawszy się, że nie jesteśmy tu większością, zwrócić się do swojego stronnictwa, by i ono także jako współodpowiedzialne z nami i z lewicą zechciało o niejednem ale przedewszystkiem o swej współodpowiedzialności pamiętać.

I na zakończenie uspokoić jeszcze muszę p. Witosa, że nie spodziewamy się i nie chcemy być sami jedni stronnictwem w tym kraju kierującem i rządzącem.

Chcemy dla nas współrządów tylko, współkierownictwa i współodpowiedzialności z temi stronnictwami polskiemi, które nie będą ryzykować nienaturalnych i nienarodowych sojuszów przeciw nam. (*Oklaski*).

Marszałek. Głos ma wiceprezydent Rady szkolnej krajowej p. Dembowski jako komisarz rządowy.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej p. **Dembowski.** Wysoki Sejmie!

Zapisałem się do głosu jeszcze poprzednio chcąc wziąć udział w dyskusyi budżetowej, aby poruszyć, wyświetlić, albo sprostować niejedną sprawę, którą uważałem za godną podniesienia w tej Wysobiej Izbie. Obok innych przedmiotów, które się tu nasuwały, przedewszystkiem miałem zamiar omówić sprawę żulińską, która wskutek fal-

szywych doniesień i namiętnych a nienawistnych artykułów, jakie o niej pojawiły się w części prasy, dała powód do tak smutnego rozgłosu i tak słusznego zaniepokojenia opinii publicznej.

Do wyjaśnienia urzędowego brakło tym razem zwykłego powodu, który wywołuje urzędowe sprostowania, to jest interpelacyi ze strony Wysokiej Izby; nie wniesiono jej zaś, jak przypuszczam, z tego powodu, że od tego czasu wyjaśnienia i informacye umieszczane w dziennikach a zaczerpnięte po części ze źródeł urzędowych, uspokoiły już wzburzoną opinię publiczną. Ponieważ jednak wczoraj p Battaglia w mowie swej odwołał się wprost do władzy z życzeniem, aby w tej sprawie udzieliła autentycznych wyjaśnień, przeto korzystam z nadarzającej się sposobności, aby kilku słowy przynajmniej zdać sprawę o stanie dochodzeń w tej mierze.

Michał Kohańczyk, uczeń szkoły ludowej w Żulinie, był ostatni raz w szkole dn. 9. września. Wróciwszy do domu skarżył się, że jest chory, dnia 10/10 zaś, a więc przeszło miesiąc później, zakończył życie.

Wskutek pogłosek, które doszły do wiadomości żandarmeryi, jakoby powodem śmierci miało być pobicie przez nauczyciela i żandarmerya uczyniła doniesienie do sądu, jakoteż do rady szkolnej okręgowej, wskutek czego sąd wdrożył dochodzenie karne a rada szkolna okręgowa niezależnie od tego zawiesiła nauczyciela Bronisława Greisa i jego żonę Maryę, jako podejrzaną o współwinę, w urzędowaniu i płacy. Do tego czasu dochodzenia były tylko przygotowawcze, a prokuratorya, nie widząc żadnego powodu do dalszych dochodzeń przeciwko Greisowej, zaniechała dalszych dochodzeń co do niej, a suspenzya jej została cofnięta.

(**Okrzyki** *z ław posłów rusko-ukraińskich:* Hańba Bobrzyńskomu! Hańba Dembowskomu!)

Dochodzenia urzędowe stwierdziły, że ani Greis, ani jego żona, ani Kochańczyka, ani żadnego innego dziecka w szkole w Żulinie nie karali za opór przeciw nakazowi mówienia i modlenia się po polsku. W szkole jest język wykładowy ruski, po rusku też odmawiają się modlitwy i z tego względu nigdy nie doszły żadne skargi do wiadomości władz. Przesłuchani przez inspektora świadkowie ani słowem o tem nie wspomnieli, nie mówiła też o tem matka zmarłego dziecka, a deputacya włościan żulińskich, która się do mnie zwróciła pod przewodnictwem p. dra Petruszewicza dnia 23. października, a zatem w sześć tygodni po rzekomem pobiciu, a w dwa tygodni po śmierci dziecka, pomimo mojego nalegania, ażeby mi podano powód nieludzkiego obchodzenia się Greisa z dzieckiem, na które się skarżono, nie wspomniała ani słowem, jakoby pobudką surowego postępowania nauczyciela było żądanie, aby dziecko modliło się po polsku.

Drugi fakt, który został stwierdzony niewątpliwie, a mianowicie przez obdukcyę sądową, to ten, że dziecko zmarło naturalną śmiercią wskutek gruźlicy, która objawiała się guzami w różnych organach: w śledzionie, wątrobie i płucach denata.

Obrażeń zewnętrznych nie stwierdzono żadnych, a jeżeliby dochodzenia wykazały, że chłopiec mimo to był uderzony, to uderzenie to nie mogło stanowczo spowodować choroby, która już poprzednio istniała. Dochodzenia sądowe i dalsze dyscyplinarne wyświetlą jeszcze, czy Greis rzeczywiście karał cieleśnie uczniów. Rada szkolna krajowa nie poprzestanie na uniewinnieniu sądowem nauczyciela, jeżeli ono nastąpi, lecz dochodzić będzie ściśle, czy nie zaszło z jego strony naruszenie obowiązków nauczyciela i wychowawcy i wykroczenie przeciw przepisom regulaminu, zabraniającym bezwzględnie stosowania kar cielesnych. Możliwości tego faktu nie można, niestety, z góry zaprzeczyć. Praca nauczycielska, zwłaszcza z małemi dziećmi, wymaga nieraz wprost nadludzkiej cierpliwości. Nauczyciel, który jej nie posiada, może, chociaż nie powinien, dać się unieść krewkości i popędliwości usposobienia i w przystępie zniecierpliwienia dopuścić się tej ciężkiej niewłaściwości

Więcej niż połowa śledztw dyscyplinarnych wykazuje że winę tego rodzaju zarzucają nauczycielom w szkołach gmin z jednolitą i mieszaną ludnością i to Polakom w szkołach wyłącznie polskich, jak i Rusinom w wyłącznie ruskich. Członkowie tej wysokiej Izby, którzy są członkami Rady szkolnej krajowej, lub Rad szkolnych okręgowych niejednokrotnie mieli sposobność o tem się przekonać. Jeżeli w teraźniejszym przypadku będzie stwierdzone, że nauczyciel dopuścił się tego rodzaju przewiny, będzie niezawodnie przykładnie ukarany, jak to się dzieje zawsze w podobnych sprawach.

Jednak, dzięki Bogu, rzecz jest pewna, że na szkołę naszą sprawa żulińska nie rzuciła plamy, jaką ją chciano pokalać: nauczyciel nie zabił dziecka, nie katował w szkole dzieci z powodu oporu przeciwko nakazowi, aby modliły się po polsku.

Jeżeli było karygodne przebranie miary w używaniu środków dla utrzymania porządku w szkole, to cel przynajmniej był godziwy, nie zaś niegodziwy i największego potępienia godny, jakim byłoby przymuszanie dziecka do modlenia się w nieswojej mowie. (*Oklaski*).

(*Na ławach posłów rusko-ukraińskich okrzyki:* Hańba! Precz z Radą szkolną krajową! Precz z Bobrzyńskim!

Marszałek. Głos ma p. Wasung.

P. **Wasung** (z mownicy). Wysoki Sejmie!

Imieniem klubu posłów polskiego stronnictwa ludowego przystępuję do omówienia dwóch najważniejszych działów budżetu krajowego, a mianowicie spraw szkolnictwa ludowego, objętych Rubr. V. i spraw rolniczych, zawartych w Rubr. X. budżetu.

A przystępuję do dyskusyi tegorocznej bez żadnego zapału — nawet z pewną niewiarą, tem bardziej, że najlepsze nasze chęci i usiłowania poprawy stosunków na obu polach, wszelkie nasze wnioski i poprawki nie osiągnęły dotąd żadnego rezultatu.

Skonstatować bowiem musimy, że chociaż w pracach komisyi wielokrotnie dążyliśmy do zmian i reform i domagaliśmy się ich usilnie, chociaż sprawy nie były natury politycznej a jedynie fachowej i gospodarczej, to jednak ze strony większości tego Sejmu i ze strony władz wykonawczych nie znaleźliśmy współdziałania przy praktycznem przeprowadzaniu spraw, tak, że dziś poprostu straciliśmy nadzieję, by nasze spokojne usiłowania odniosły rezultat dodatni.

Biorąc udział w dyskusyi budżetowej spełniam jedynie obowiązek przestrzeżenia innych grup tego Sejmu, że gospodarka na polu szkolnictwa i rolnictwa nie idzie właściwą drogą i że odpowiedzialność za dzisiejszy stan, a po troszę i za przyszłość tych gałęzi, spocznie na innych grupach a nie na nas.

Już w czasie rozprawy nad reformą wyborczą zrobiłem większości tego Sejmu zarzut, że administracya i kierownictwo spraw krajowych w ostatnich 20 latach nie szło właściwymi torami W odpowiedzi na to wystąpili posłowie Jaworski, Pilat, Milewski i Starzyński w obronie dotychczasowego systemu rządów autonomicznych, powołując się na poprzednie pokolenia, na uczestników powstania z 1863 r. podczas, gdy nasze zarzuty skierowane są wyłącznie przeciwko tym, którzy nawą krajową w ostatnich 20 latach niepodzielnie sterują.

P. Jaworski w przemówieniu swem oświadczył, że rządy konserwatywne dały nam wspaniały gmach szkolnictwa ludowego. Otóż w dzisiejszej dyskusyi budżetowej w chwili dla kraju przełomowej wobec rychłej zmiany stosunków, jakie przyniesie reforma ordynacyi wyborczej sejmowej, zróbmy bilans względnie rachunek strat i zysków i przypatrzmy się bliżej zewnątrz i wewnątrz gmachowi szkolnictwa ludowego, który Panowie uważacie za tak wspaniały, a Waszą troską i Waszym staraniem wzniesiony.

Z mojej strony zauważyć muszę, że gmach jest wielki

Ojcowie Wasi w pierwszej dobie autonomicznego Sejmu gmachowi temu szerokie dali fundamenta. Ale zapytajcie się, czy budowę prowadziliście Panowie wedle planu pierwotnego, wedle kosztorysu pierwotnego i czyście dochowali architektonicznych linii w dalszej budowie, czyście ten gmach potrafili konserwować w ciągu pięćdziesięciolecia, a szczególnie w ostatnich latach i jaką szkolnictwu ludowemu zapewniliście sperandę na przyszłość?

Sprawozdanie ostatnie Rady szkolnej krajowej z naciskiem podnosi jako ogromny postęp na polu szkolnictwa ludowego zmniejszenie się ilości gmin bez szkół. Zwrócić muszę tutaj uwagę, że cyfry podane przez Radę szkolną krajową nas tak różowo nie usposabiają, jakby się na pierwszy rzut oka na podstawie statystycznych danych przedstawiać mogło. Zwrócić bowiem uwagę trzeba, że istotnie cały szereg gmin, które szkoły u siebie nie mają i należą do zakresu szkolnego w gminie sąsiedniej i dlatego też jako należące do zakresu szkolnego nie figurują w wykazie gmin szkoły pozbawione, podczas gdy właściwie są to gminy zupełnie bezszkolne. Mógłbym wyliczyć szereg miejscowości w powiatach górskich, w okolicach bagnistych gdzie gmina należąca do związku szkolnego z drugą odległa jest 6—8 km., gdzie zatem ani jedno dziecko do szkoły w gminie sąsiedniej nie uczęszcza, czyli, że jest to w całem tego słowa znaczeniu, że statystyka ostatniego sprawozdania Rady szkolnej krajowej o takich gmi-

nach dyskretnie przemilcza. Z naciskiem podnieść także trzeba, że dla statystyków Rady szkolnej krajowej gmina znika z wykazu szkolnego z chwilą, gdy się wyda orzeczenie organizacyjne, chociaż gmina przez to pozostaje bezszkolną, bo nie ma ani budynku, ani nauczyciela. Może być, że to jest załatwieniem formalnem kawałka, ale nie jest to usunięciem i zmniejszeniem ani o jotę analfabetyzmu, jeżeli 140 gmin w kraju figurujących jako kategorya gmin ze szkołami zorganizowanemi, w rzeczywistości nauczyciela i budynku nie posiada.

Ale jeśliśmy weszli na temat budynków, to omówmy sprawę budowy szkół.

Nie będę obszernie wspominał o praktykach z gminami, o targach przy wypłacie zasiłków na budowę szkół, o obchodzeniu ustawy ku szkodzie gmin, skonstatuję jedynie, że w tym roku 10-milionowa pożyczka na budowę szkół została wyczerpaną, i że budowa szkół w r. 1911 i 1912 będzie musiała uledz zwłoce.

Naturalną byłoby rzeczą, by Rada szkolna krajowa jako wpierw do tego powołany czynnik przyszła przed Sejm z wnioskiem na zapewnienie dalszych funduszów na budowę szkół ludowych. Tymczasem Rada szkolna ogranicza się do skonstatowania przez swych reprezentantów na komisyi szkolnej, że fundusze są wyczerpane, ale na inicyatywę ustawodawczą o zapewnienie funduszów dalszych nie zdobyła się zupełnie.

Wytknąć to musimy jako kardynalne zaniedbanie ze strony władz do kierownictwa nawą szkolną powołanych. Bo nie rzeczą naszą, ale w pierwszym rzędzie obowiązkiem Rady szkolnej krajowej brak funduszów było przewidzieć i odpowiednie propozycye Radzie szkolnej krajowej przedłożyć.

Z 10 milionowej pożyczki część pieniędzy przebudowaliśmy, reszta przyjdzie do zużycia w r. 1911/12.

Stwierdzić musimy, że budowa szkół odbywa się w przeważnej części powiatów bez wszelkiego nadzoru technicznego.

Na ten krzyczący stan zwracaliśmy uwagę już w r. 1908, zjawiły się wnioski i referenta komisyi szkolnej i prywatne poselskie a nawet p. Męcińskiego, by przez wydatek kilkudziesięciu tysięcy koron zapewnić Radzie szkolnej krajowej w drodze kontraktu siły techniczne, których będzie mogła użyć do nadzoru nad budową szkół w powiatach, gdzie lokalnych czynników potemu znaleść nie można.

Wydział krajowy się temu sprzeciwił twierdząc, że dostarczenie nadzoru technicznego jest rzeczą rządu.

Rząd wymówił się tem, że nie ma zupełnie sił technicznych rządowych w służbie i w czasie sporu kompetencyjnego, kto ma ten nieznaczny wydatek kilkudziesięciu tys. koron ponieść, wydaliśmy i wydamy w r. 1911 kilkanaście milionów na budowę szkół marnując przez brak dozoru technicznego krocie tysięcy.

Ze strony rady szkolnej krajowej w przedłozeniach do Sejmu mimo uwag i posłów poszczególnych i komisyi szkolnej nie było żadnej inicyatywy.

Znowu musimy stwierdzić, że świadczy to o zaniedbaniu swoich obowiązków, o pewnej niezaradności i braku zmysłu gospodarczego ze strony najwyższej magistratury szkolnej.

Myśmy od r. 1908 przestrzegali, że fundusze publiczne się marnują, więc odpowiedzialności przyjąć nie możemy, gdyż wina tego, że nie stworzono żadnych środków zaradczych, nie na nas cięży.

A gdybyśmy teraz wspomnieli o konserwacyi dawniejszych budynków szkolnych, tobyśmy doszli do przekonania, że ten dział majątku krajowego, w którym tkwi około 75 milion koron, również żadną prawie nie jest otoczony opieką i nadzorem technicznym.

Stan jest zły ale mielibyśmy przynajmniej pewne uspokojenie, gdyby Rada szkolna w czemkolwiek dała objawy w jakimś projekcie, że chce temu stanowi zaradzić.

A konstatujemy, że na tem polu zupełny brak inicyatywy. Jednym z powodów ciągłych sporów pomiędzy gminami a radą szk. krajową jest wykonywanie ustawy z r. 1894 o potrzebach rzeczowych.

Stawiam zarzut Radzie szkolnej krajowej, że odnośnie do §. 7. tej ustawy obchodzi ustawę na niekorzyść gmin.

Jeżeli Rada szk. krajowa i Wydział krajowy mają przekonanie, że ustawa ta zbyt obciąża fundusz szkolny krajowy, to ich rzeczą jest wystąpić z nowelą do tej ustawy, ale nie wolno Radzie szkolnej krajowej ustawę obchodzić, po parę lat rekur-

sów gmin nie załatwiać lub załatwiać je tendencyjnie wyzyskując nieświadomość gmin i postępując wbrew nie tylko duchowi ale wyraźnemu brzmieniu poszczególnych paragrafów.

Władza, która sama nie szanuje prawa, niech się nie dziwi, że w społeczeństwie nie tylko sympatyi ale i sprawiedliwej oceny znaleść nie może.

Stwiedzam, na punkcie wykonywania ustawy o potrzebach rzeczowych, że Rada szkolna krajowa na żadną inicyatywę ustawodawczą, aby wybrnąć z dzisiejszego fałszywego położenia, dotychczas się nie zdobyła.

Jeżeli nawet w ostatnich latach ilość gmin pozbawionych szkół się zmniejszyła, i jeżeli tę sromotną lukę kompromitującą nas wobec wszystkich oświeconych narodów po części rzeczywiście, a po części statystycznie sztucznie wypełniono, to stwierdzić możemy, że stało się to kosztem innego działu szkolnictwa mianowicie kosztem wewnętrznej organizacyi istniejących już szkół ludowych.

(P. **Stefczyk.** To najłatwiej!)

W ostatnich latach wstrzymano zupełnie wbrew wyraźnemu postanowieniu ustawy organizacyę szkół na wyższoklasowe, skutek był taki, iż procentowo nastąpiło w ostatnich latach pogorszenie.

Przedewszystkiem porównajmy liczbę klas systemizowanych z liczbą klas nadetatowych, to dojdziemy do cyfr takich: w r. 1907/8 liczba klas nadetatowych wynosiła 3799 czyli 47%, klas etatowych w r. 1908/9 wzrosła ta cyfra do 49%, w r. 1909/10 na 50·6%.

Liczba klas nadetatowych w najlepszych nibyto szkołach, jakie posiadamy a które powinne być okiem w głowie Rady szkolnej krajowej, w szkołach wydziałowych wynosiła w 1907/8 r. 60% w 1908/9 r. 63%, w 1909/10 r. 63·7% czyli że nawet szkoły wydziałowe nie mogą dać porządnej nauki, jeżeli ponad połowa klas, a co zatem idzie, przeszło połowa nauczycieli prowizoryczną prowadzi egzystencyę.

Ale straszniejsze są cyfry dalsze Mogę tu jednak oprzeć się na ostatniem sprawozdaniu tylko z 1908/9.

I tak: jednoklasowych szkół wedle orzeczenia organizacyjnego jest 3175 podczas gdy jednoklasowych szkól o jednej sile jest 2004 czyli że 1054 szkół, które powinny istnieć i być zorganizowane jako dwuklasowe, istnieją jako jednoklasowe.

Co to za sobą sprowadza?

To, że nauczyciel pracuje w takiej szkole jako kierownik i należącego mu się z ustawy dodatku za kierownictwo nie posiada i że druga siła nanczycielska w tych 1054 szkołach jest prowizoryczną.

Znaleźlibyśmy szkoły istniejące wedle planu organizacyjnego jako jednoklasowe, które mają po trzy siły nadetatowe i w których nauczyciel dodatku za kierownictwo nie pobiera.

Jeżeli Panowie twierdzicie, że nauczycielstwo niema podstawy do narzekań, to w tym punkcie nie macie zupełnie słuszności, gdyż tutaj postępuje się przez opaźnianie organizacyi szkół na wyższoklasowe, wbrew ustawie i wszelkim poczuciom prawa i słuszności ze szkodą tak nauczyciela jak gminy i wydatności nauki.

Bo szkoły jednoklasowe z nauczycielską jedną siłą, siłą prowizoryczną bardzo często bez odpowiedniej kwalifikacyi, przecież właściwą dobrze funkcyonującą szkołą ludową nazwane być nie mogą.

Cyfry odnoszące się do szkół dwuklasowych są również monstrualne, bo szkół dwuklasowych wedle planu organizacyjnego istnieje 1204 a szkół o dwóch siłach i planie dwuklasowym istnieje.

Szkół czteroklasowych które są właściwie dopiero temi szkołami, które zadość mogą czynić wymogom oświaty ludowej, wedle planu organizacyjnego istnieje 353 a wedle planu naukowego 432, więc znów 79 szkół istnieje jako 4 klasowe podczas gdy faktycznie niemi nie są, bo ani posad odpowiednich stałych, ani kierownictwa nie mają.

Wedle sprawozdania Rady szkolnej krajowej istnieje w ostatnim okresie posad systemizowanych nauczycielskich 8964 a 21·5% z tych posad jest obsadzonych prowizorycznie albo nieobsadzonych wcale. Przecież ta cyfra jest wprost o pomstę do nieba wołająca.

A teraz dalsze:

Posad stałych w okresie sprawozdawczym było 7045 a posad prowizorycznych

6374, czyli że zawód nauczycielski jest tym zawodem, w którym ilość posad stałych do posad prowizorycznych ma się jak 52·5 : 47·5.

Czy może skutecznie pracować w zawodzie nauczycielstwo, jeżeli połowa prawie posad jest prowizoryczną?

Jakie ci ludzie mają zapewnienie bytu i losu swego, jeżeli z wyraźnem pogwałcenieniem ustawy — bo stwierdzam tutaj, że powstrzymanie organizacyi szkół na wyższoklasowe dzieje się wbrew ustawie — taki istnieje stosunek?

A krzywda ta, która spotyka nauczycielstwo, spotyka i chłopa, bo dotyczy przeważnie szkół jedno i dwuklasowych, zatem tego typu szkół, na który my jesteśmy wyłącznie skazani.

W sprawie usunięcia gmin bezszkolnych Rada szkolna krajowa zrobiła krok naprzód, ale całokształt oświaty ludowej przez powstrzymanie organizacyi szkół na wyższoklasowe w ostatnich latach zrobiła przynajmniej dwa kroki wstecz i dlatego obecnym kierownikom nawy szkolnej musimy zarzucić, że gospodarka ich jest bezplanowa i że ten wspaniały gmach szkolnictwa ludowego, jak go nazywa p. Jaworski, jest w chaosie, że panowie budowniczy z prawej strony Izby, którzy tą budową szkolnictwa kierowali, zatracili linie architektoniczne pierwotnych twórców tego gmachu.

A zatratę tę osiągnęli w drodze obchodzenia i łamania obowiązujących ustaw szkolnych.

Cyfr wszystkich wykazujących zły stan szkolnictwa ludowego przytaczać nie będę, bo musiałbym wejść w las liczb, podczas gdy samo sprawozdanie Rady szkolnej krajowej dla każdego niefachowego nawet, który tylko uważnie je przeczyta, i z poprzedniem porówna, jest najsilniejszym aktem oskarzenia przeciw budowniczym tego gmachu, chociaż ten akt opiera się na danych chyba dość optymistycznych, bo przez samą Radę szkolną krajową wystawionych.

Stwierdzam, że włościanin polski chętnie płaci na szkołę, od ofiar na ten cel się nie cofa, ale żąda jednej rzeczy, t. j, skuteczności nauki.

A w ostatnich czasach stwierdzić musimy ze strony włościan skargi na to, że szkoła nasza ludowa nie jest skuteczną, że źle uczy i rezultatów nie osiąga.

Włościanin w zarzutach swoich wyraża się naturalnie przeciw temu w pierwszym rzędzie, co dla niego szkoła reprezentuje, t. j. przeciw nauczycielowi.

Otoż popatrzmy otwarcie i spokojnie w oczy prawdzie, o ile słuszne są zarzuty skierowane przeciw nauczycielstwu ludowemu, a o ile wina leży w systemie szkolnym i warunkach wewnętrznych, w jakich szkoła nasza ludowa pracuje.

Wyszukajmy winnych ale szukajmy i lekarstwa na tę najstraszniejszą chorobę społeczną, jakąby była utrała wiary ze strony ludności włościańskiej w pożytek ze szkoły ludowej.

Na usprawiedliwienie nauczycielstwa ludowego możnaby przytoczyć następujące przyczyny nieskuteczności jego pracy; więc w wielu wypadkach liche pomieszczenie szkoły, nieregularna frekwencya, przepełnienie w klasach, rzeczywiście wedle dat statystycznych straszne, prowizoryczność sił nauczycielskich i ciągłe przeniesienia z posady na posadę, wreszcie złe warunki bytu, na które się nauczycielstwo skarży.

Skonstatować jednakowoż musimy, że pomimo istnienia wielu przyczyn tamujących należyty rozwój szkół, są szkoły ludowe, w których nauka idzie lepiej; Ale są takie szkoły ludowe, co do których ludność się skarży, iż rezultatów z nauki dzieci nie osiągają.

(P. **Witos.** Tak jest i to bardzo często).

Pozostając w ciągłej styczności z nauczycielstwem ludowem, stwierdzam, że u starszych nauczycieli i kierowników szkoły spotykamy się często ze skargami na to, że młodsze siły nauczycielskie w ostatnich latach wstępujące do zawodu nie wnoszą do tego zawodu prawdziwego zamiłowania, nie wnoszą tej sumienności w pełnieniu obowiązków, jaka w pierwszym rzędzie nauczycielowi ludowemu jest potrzebna.

Pod tym względem tak wśród włościaństwa, jak wśród poważniejszego nauczycielstwa skargi takie często się słyszy.

Więc gdzież leży przyczyna, że część sił do zawodu nauczycielskiego przypływająca, nie odpowiada swojemu zadaniu, wskutek czego obniża skuteczność nauki w szkole ludowej?

Przedewszystkiem przyczyna leży w tem, iż w dawnych latach wstąpił do zawodu szereg sił nauczycielskich bez formalnych kwalifikacyj, które albo bez tej kwalifikacyi do dziś dnia służą albo w drodze egzaminu kwalifikacyjnego po odbytych kursach złożonego patent nauczycielski uzyskały.

Siły te bez poprzedniego kwalifikowanego przygotowania wartości większej dla szkolnictwa ludowego nie miały i nie mają i długie jeszcze lata na losach szkolnictwa ludowego ciężyć będą.

Pokutujemy dziś za skutki dawnych zaniedbań Rady szkolnej, która swego czasu odpowiedniego przypływu kwalifikowanych sil nauczycielstwu ludowemu zapewnić nie umiała.

Co do dzisiejszego przybytku skonstatować musimy, że seminarya nauczycielskie są zakładami zbyt małą troską przez Radę szkolną krajową otoczonymi i że w pierwszym rzędzie złym seminaryom nauczycielskim przypisać musimy przyczynę, dla której nie wszystkie siły przybywające do zawodu do obowiązków swoich dorastają.

(P. **Stefczyk.** Słusznie)!

Seminarya nauczycielskie wychowują ludzi, którym powierzamy przyszłość naszego społeczeństwa, bo dzieci.

Spodziewaćby się więc należało, że Rada szkolna krajowa najlepsze siły pedagogiczne, jakie kraj posiada, najtęższych ludzi, najświatlejszych pedagogów jako nauczycieli do tych seminaryów przeznaczy.

Tymczasem konstatujemy, że znaczna ilość posad w najważniejszych seminaryach nauczycielskich albo wprost wakuje albo jest obsadzoną siłami, które niejednokrotnie stanowiska odpowiedniego w szkolnictwie średniem wywalczyć sobie nie umiały.

Nie zaprzeczam, że na stanowiskach profesorów seminaryalnych jest cały szereg ludzi odpowiadających swemu zadaniu, ale równocześnie konstatuję, że dostanie profesora germanisty na gimnazyum w Rudniku czy Zaleszczykach jest rzeczą niepodobną i że posady te latami pozostają nieobsadzone tak, że personal nauczycielski seminaryów wiele pozostawia do życzenia.

Skutki są tem groźniejsze, że seminarya są przepełnione, że dyrektorzy kandydatów znać nie mogą, na kształcenie się ich charakteru na wyrobienie ich zdolności pedagogicznej w tej masowej fabryce wpłynąć nie mogą, toteż siły wychodzące wielokrotne w wykształceniu i wyrobieniu życiowem wykazują braki.

Dodajmy do tego, że do zawodu wobec wstrzymania zakładania seminaryów żeńskich wstępują setki nauczycielek kończących prywatne seminarya i setki osób, które zdają ponadto egzamin dojrzałości jako externistki lub externiści, zatem ludzi, którzy dorywczo nauczyli się czegoś do egzaminu, ale przygotowania pedagogicznego i dydaktycznego, znajomości stosunków szkolnictwa ludowego zżycia się z przyszłym terenem pracy żadnego nie posiadają.

Toteż nic dziwnego, że znalazłszy się w warunkach trudnych pracują znużeni i zniechęceni, bo sobie niejednokrotnie wstępując do zawodu z trudności swej pracy, z jej warunków zewnętrznych sprawy nie zdają.

Jak dalece w szkolnictwie naszem cofnęliśmy się, to dowod istnieje w tem, że 14. tysięczna rzesza nauczycielstwa ludowego szkół ludowych i gimnazyalnych nie wytworzyła prawie żadnej literatury pedagogicznej i że w ostatnich latach Królestwo polskie nie mające ani dziesiątej części tych sił, w zakresie literatury pedagogicznej i dydaktycznej polskiej stanęło wyżej, aniżeli kraj mający za sobą 50-lecie autonomii szkolnej (p. **Witos.** To smutne).

To wyjałowienie z idei pedagogicznej i dydaktycznej jest najstraszniejszem świadectwem, że w szeregach szkolnictwa ludowego dzieje się źle, że kierunek tego szkolnictwa na fałszywych znajduje się torach.

Doszliśmy do tego, że nie mamy kandydatów z wykształceniem średniem na inspektorów okręgowych, że Rada szkolna krajowa nie może znaleść odpowiednich kandydatów na dyrektorów seminaryów nauczycielskich, doszliśmy do tego, że gdyby dzisiaj w Radzie szkolnej krajowej przyszły z ministeryum dostateczne fundusze na zamianowanie 5 czy sześciu inspektorów krajowych. to byłaby w kłopocie, skąd znaleść odpowiednich kandydatów.

Rozum dyktuje, że w każdej armii powinno się o kadry dbać, a tymczasem w tej Radzie szkolnej krajowej, by dbać o seminarya nauczycielskie, by całą forsę

swoją skierować na podniesienie pedagogiczne i dydaktyczne nauczycielstwa, tego nie widzimy.

Stwierdzić musimy, że jedyną reformą, na jaką się Rada szkolna krajowa zdobyła, to było narzucenie społeczeństwu znienawidzonej reformy dwutypowych seminaryów.

Jeśli Panowie myślicie, że na tej drodze można rzecz rozwiązać, że się społeczeństwu wbrew jego woli takie reformy narzuca, to Panowie jesteście w grubym błędzie.

Zaniedbania Rady szkolnej krajowej odnośnie do seminaryów nauczycielskich są śmiertelnie ciężkie, tak co do pomieszczenia tych gmachów jak co do sił naukowych, co do zupełnego braku podręczników, co do przepełnienia, jak wreszcie co do wychowania internatowego, które także w znacznej mierze fałszywie jest prowadzone i jest powodem, że wychodzący z naszych seminaryów wychowankowie po przebyciu czterolecia w tych seminaryach nie wynoszą tej samodzielności duchowej, tego poczucia odpowiedzialności, tego co w społeczeństwie czynić będą, nie wynoszą tej siły moralnej, która im w zawodzie nauczycielskim do spełnienia ciężkich obowiązków bez kontroli nawet ze strony inspektorów jest koniecznie potrzebną.

Naprawa szkolnictwa ludowego bezwarunkowo rozpocząć się musi naszem zdaniem od zmiany postępowania odnośnie do seminaryów nauczycielskich, odnośnie do wychowywania na inspektorów ogręgowych, dyrektorów seminaryów, inspektorów krajowych itp.

Powodem, iż w nauczycielstwie ludowem poza kwestyami bytu materyalnego kwestye pedagogiczne zeszły na plan drugi jest, że w przeważnej części każda myśl śmielsza, każde słowo krytyki przeciwko istniejącym urządzeniom szkolnym czyto dwom typom szkół czy seminaryów czy innym niedomaganiom, było zwalczane przez Radę szkolną krajową jako nieposłuszeństwo, jako bunt przeciw postanowieniom władzy.

To co Rada szkolna krajowa czyniła, podchwytywali inspektorowie, a że ci działają prawie bez kontroli, bo niestety autonomiczni członkowie Rad szkolnych okręgowych obowiązków swoich należycie nie pełnią, przeto na prowincyi każde odezwanie się nauczyciela dążące do zmian w organizacyi szkolnej traktowane było jako rzecz „nebłahonadiożna“, pociągająca za sobą pomijanie przy awansie i wogóle uważanie za opozycyonistę, który na zaufanie władzy nie zasługuje.

Doszło do tego, iż niedawno namawiałem nauczycielstwo w jednym z powiatów do zwołania zebrania, ażeby wykorzystując fundusz Towarzystwa Szkoły ludowej na plan szkoły dwuklasowej wzorowej zebrało się, rozebrało poszczególne przedmioty pomiędzy siebie i taki wzorowy plan wypracowało, kompetując o nagrodę 1000 K wyznaczoną przez Towarzystwo.

Żaden z nauczycieli nie miał odwagi podpisać zaproszenia na to zebranie, gdyż bali się, że inspektor weźmie to za złe, iż myślą o reformach w zakresie szkolnictwa ludowego, prosili za tem, ażeby zaproszenie było przezemnie jako posła podpisane.

Nie dziwcie się Panowie! Nie ulega kwestyi, że takie załatwienie sprawy nie leżało może nigdy w intencyach Rady szkolnej krajowej, ale wobec wszechwładztwa inspektorów okręgowych i ciasnego niejednokrotnie horyzontu umysłowego tych panów w ich interpretacyi nawet praca nad planami szkoły dwuklasowej jest rewoltą!

Nauczycielstwo ludowe jest dziś rozgoryczone i zgorzkniałe i ja się temu nie dziwię, bo jeżeli personalne stosunki nauczycielstwa tymczasowego spoczywają wyłącznie i bez apelu w rękach starosty i inspektora (a jest tych ludzi 48% którzy prowizorycznie służą), to i wyższa instancya w Radzie szkolnej krajowej sprawy personalne załatwiać może w formie takiej, która nie okazuje zrozumienia potrzeb zawodu.

W składzie Rady szkolnej krajowej, jak Panom wszystkim wiadomo, na pierwszy plan pomimo jej autonomicznego ustroju wybijają się panowie z polityki, bo w zakresie szkolnictwa ludowego nawet inspektorowie krajowi szkolnictwa ludowego nie wiele mają do gadania.

Nasi panowie prawnicy wydedukowali i w praktyce do tego doprowadzili, że każda sprawa w Radzie szkolnej krajowej jest prawnicza.

Organizacya szkoły, budowa szkoły, to jest rzecz prawnicza. Ale w dalszem pojęciu to zmiana dwuklasowej szkoły na szkołę czteroklasową jest również rzeczą pra-

wniczą i odbyć się może bez zapytania inspektora danego okręgu szkolnego. Doszliśmy do takiej potworności, że sprawy personalne inspektorów okręgowych załatwia c. k. starosta.

Skutek jest taki, że p. inspektor z tego lub owego miasta powiatowego przyjeżdżając do Lwowa spieszy ukłonić się pięknie staroście, ale nie uważa za stosowe pójść do swego inspektora, bo on go nie potrzebuje, on wie, że jeżeli sobie u pp. prawników zdobędzie opinię tęgiego urzędnika, to jego kwalifikacye pedagogiczne są rzeczą drugorzędną i na awans nie wpływają.

Nie twierdzę, ażeby prawnicy nie mogli się zajmować sprawami szkolnictwa ludowego, bo temi sprawami ma prawo zajmować się każdy człowiek inteligentny, pod warunkiem, że dla tej gałęzi wnosi zamiłowanie, serdeczne odczucie spraw szkolnictwa i przynajmniej chęć poznania wewnętrznych stosunków.

Biorę dość żywy udział we wszystkich Towarzystwach pedagogicznych i nauczycielskich organizacyach, a nigdy mi się nie zdarzało, ażeby któregoś z panów prawników z Rady szkolnej krajowej spotkać na takiem zebraniu. Oni uważają widocznie, że można dziś załatwiać paszporty zagraniczne, a za trzy dni rządzić szkolnictwem ludowem. Otóż ten światopogląg przeniesiony do szkolnictwa rozpanoszony w Radzie szkolnej krajowej wywołał najstraszniejsze skutki i doprowadza do rozdźwięku zupełnego pomiędzy rządzącymi i rządzonymi.

To, że Panowie administrujący szkolnictwem ludowem nie mają znajomości nauczycielskich stosunków wpływa niejednokrotnie na to, iż nie przywiązują wagi do szybkiego załatwiania spraw, które dla nauczycieli są niezmiernej doniosłości.

Pana Radcę Namiestnictwa dziwiło po prostu, że nauczyciel, któremu się należy 35 K za nadobowiązkowe godziny o taką drobną kwotę upomina się, tych 35 K. z punktu widzenia urzędniką 5 czy 6 rangi to oczywiście drobnostka, ale z punktu widzenia człowieka, który nie może związać końca z końcem dwa razy do roku przypadająca taka sumka wyrasta do dużej kwoty.

I jeżeli się jej asygnata spóźni, sprawia to mu dotkliwą szkodę.

To samo jest z asygnatą dodatków pięcioletnich, to samo z wielu innemi sprawami.

Stwierdzić należy, że przy interpretacyi ustaw szkolnych panowie prawnicy Rady szkolnej krajowej zawsze starają się rzecz interpretować na korzyść funduszu szkolnego, jak mieliśmy tego dowód przy kwaterowem dla nauczyciela, gdzie Rada szkolna krajowa naraziła się poprostu na kompromitacyę i w Trybunale administracyjnym sprawę przegrała.

A czy warto było wywoływać tyle rozgoryczeń wśród nauczycielstwa dla całej tej sprawy kwaterowego?

Stwierdzić muszę, nie wchodząc obecnie w przyczyny, co jest słuszne a co niesłuszne, że nauczycielstwo ludowe jest zgorzkniałe i ryzgoryczone i że z tym stanem duszy u ludzi, którym powierzamy wychowanie dzieci, liczyć się musimy, że ten objaw groźny brać musimy pod rozwagę. I stwierdzam fakt drugi, że wobec panującego od lat systemu, szkolnictwo ludowe, szkoła ludowa zaczyna pracować nieskutecznie.

Stwierdzamy pierwszy objaw, iż chłop polski traci wiarę w naukę skuteczną!

Panowie! to jest objaw grożący bankructwem społeczeństwa, to jest rzecz groźna, jakiej drugiej może w kraju nie mamy.

I zapytuję, czy Rada szkolna krajowa zdaje sobie z tego sprawę?

O ile my widzimy, to tych wiadomości u góry, w Radzie szkolnej krajowej nie ma zupełnie.

Stwierdzamy rozdźwięk zupełny pomiędzy władzami szkolnemi a społeczeństwem.

W roku 1908, gdyśmy weszli do tej Izby, wspólnie ze stronnictwem lewicy demokratycznej wywalczyliśmy ankiety przeznaczone dla reformy szkolnictwa.

(**P. Jampolski.** To była farsa).

Farsą to wprawdzie nie było, ale to była sposobność dla wszystkich kierowników szkolnictwa ludowego nawiązania serdecznej sieci ze społeczeństwem, sposobność rewizyi nietylko spraw szkolnych ale i rewizyi stosunku władz szkolnych do społeczeństwa

Tej nici dzisiejszy prezydent i obecni członkowie autonomicznej Rady szkolnej krajowej pochwycić i snuć nie umieli i całą sprawę poruszoną zapomocą ankiety widzimy dziś po 2 latach zabagnioną.

Nie widzimy również u dzisiejszej Rady szkolnej krajowej, która odrzuciła w tej mierze współudział społeczeństwa, żadnej inicyatywy i żadnej siły wewnętrznej, któraby jej umożliwiła zorganizowanie szkolnictwa ludowego.

Bo od lat kilku Rada szkolna krajowa z żadnym projektem ustawodawczym, z żadną zmianą zasadniczą nie wystąpiła, na żaden taki projekt zdobyć się nie umiała.

Zatem wewnętrznego poczucia sił i energii, żadnego organizacyjnego talentu twórczego tam nie ma.

Nawet nowy projekt szkół realnych przyszedł do skutku z inicyatywy poselskiej bez współudziału Rady szkolnej krajowej, a myśmy byli zadowoleni, że wogóle bez przeszkody.

Zarzut publiczny stawiamy, że autonomiczni członkowie Rady szkolnej krajowej, Polacy, niezbyt gorliwie swoje obowiązki pełnią, że w tym ich składzie nie widzimy ludzi, którzyby z włościaństwem, z nauczycielstwem i szkolnictwem ludowem w bezpośrednim codziennym stali kontakcie i na ujemną odwrotną stronę medalu patrzeć umieli.

Nie odmawiamy pracowitości i dobrych może chęci, ale konstatujemy, że Rada szkolna krajowa w swoim składzie, załatwiając może gorliwie bieżące sprawy, zatraca ogólną linię architektoniczną i nić przewodnią, w jakim kierunku szkolnictwo ludowe poprowadzić należy.

Dlatego żądamy reformy Rady szkolnej krajowej in capite et in membris.

Jako reprezentanci ludności małorolnej, która chce szkoły, która na szkoły chętnie płacić będzie i od wydatków się nie cofnie, byle tylko szkoła ludowa była dobra, zwracamy uwagę na niebezpieczeństwo i wołamy głośno o ratunek.

Ale że wołamy trzeci rok bezskutecznie i bez wiary o zmianę co do obecnego kierownictwa nawy szkolnej, nadajemy temu ponowny nacisk, dla stwierdzenia niebezpieczeństwa, a by nie ponosić współwiny uciekamy się do zamanifestowania naszego stanowiska jedyną demonstracyą parlamentarną, jaka nam pozostaje I dlatego imieniem klubu posłów polskiego stronnictwa ludowego oświadczam, że głosować będziemy przeciw tym rubrykom budżetu które odnoszą się do Rady szkolnej krajowej i szkolnictwa ludowego. (*Brawa*).

Parę tylko słów jeszcze poświęcę drugiemu działowi, mianowicie sprawom rolnictwa.

Przemawiając w zeszłym roku, imieniem klubu, w dyskusyi budżetowej, złożyłem oświadczenie, że nie jesteśmy zadowoleni ze stosunków i sposobu prowadzenia spraw włościańskich w dep. III. Wydziału krajowego.

W roku bieżącym z prawdziwą przykrością, po przestudyowaniu sprawozdania tego departamentu, przekonaliśmy się, że prowadzenie spraw rolniczych nietylko w niczem nie uległo polepszeniu, ale, że departament ten poza zupełnym brakiem szerszej inicyatywy, nie wykonał całego szeregu uchwał i rezolucyj Wys. Sejmu

Stanowisko nasze zaznaczyliśmy zasadniczo w komisyi gospodarstwa krajowego, gdzie przy rozprawie o szkołach niższych rolniczych zgłosiliśmy wprost na plenum Izby wniosek mniejszości o nieprzyjęcie sprawozdania dep. III. do wiadomości, jako demonstracyę przeciw zaniedbaniom przez ten departament popełnionym.

Stwierdzić musimy. że tak co do szkół gospodarstwa kobiecego, jak co do komasacyi, sadownictwa i innych działów — to, co czyni dep. III. nie odpowiada potrzebom gwałtownym i pilnym rolnictwa włościańskiego.

Nam trzeba inicyatywy szerokiej, planu działania na lat 30 i w tym kierunku akcyi. Departament ten otrzymał w roku bież. z górą milion koron z funduszów krajowych — zadanie zatem jego będzie tem większe

Środki, którymi dysponuje na określone cele, są znaczne, dotychczasowa jednak działalność jego i postęp prac nie dają nam żadnej gwarancyi, że te zwiększone fundusze zostaną należycie i z planem użyte.

To jest jeden z powodów więcej, dla którego stwierdzić musimy, że gospodarka na polu rolnictwa jest bezplanową, bez szerszej myśli i idei.

Wobec warunków, w jakich się toczy dyskusya budżetowa, nie będziemy rozwijać dążeń naszych co do utworzenia w dep. III. odrębnego biura dla spraw rolnictwa włościańskiego. Nadmieniam tylko tu krótko, że ponieważ od roku przeszłego w dziale rolnictwa nie nastąpiła żadna dodatnia zmiana, dlatego z przykrością, ale dla zamani-

festowania naszego stanowiska, celem zrzucenia odpowiedzialności na tych, którzy w tym kieruuku winę ponoszą, oświadczam, że głosować będziemy jako klub przeciw rubryce X. (*Brawa*).

Marszałek. Głos ma z kolei zapisany p Julian Brunicki.

P. Julian **Brunicki** (z mownicy): Wysoki Sejmie!

Podobnie jak na poprzednich mowców, zabierających głos w czasie tegorocznej dyskusyi budżetowej, tak i na mnie, przyznać to muszę, podziałał stale tu się dający słyszeć zespół instrumentalny — z tym dodatkiem, że wywołał u mnie rozmaite uczucia, tak różne od siebie, jak różne bywają słyszane tu tony.

Pozwolę sobie z częścią doznanych uczuć i wrażeń podzielić się z Wysoką Izbą.

Otóż przedewszystkiem przypomniałem sobie, iż teraz niezadługo znowu mowa będzie we Wiedniu o kwestyi opodatkowania spirytusu i całokształcie zmian, jakie mają być wprowadzone w tej sprawie.

Projektu jednak rządowego nie mogę uważać za rzecz najdoskonalszą, przeciwnie sądzę, iż należałoby projekt ten zmienić w taki sposób, by utrzymać i nadal dotychczasowy stosunek trzech rodzajów gorzelń, to jest fabrycznych, rolniczych i kociołkowych — oraz umożliwić export spirytusu po za granice monarchii, nie narażając Skarbu Państwa na dalsze — z góry nieobliczalne wydatki — i nie popierając sztucznie nadprodukcyi.

Gorzelnie fabryczne, przerabiające masowo melasę, więc już produkt uboczny — co się dzieje z szkodą dla rolnictwa, które mogłoby o wiele lepiej zużytkować ją na bezpośrednią karmę dla krów i opasów — oraz wyrabiające drożdże prasowane, mają o wiele mniejsze regie, niż gorzelnie rolnicze i kociołkowe. Te więc dwie ostatnie kategorye powinne mieć tem większe opusty podatku konsumcyjnego, im mniejszą jest ich produkcya, więc podobnie jak to ma dziś miejsce w opodatkowaniu browarów.

Gdy w r. 1888 podwyższono tak bardzo znacznie podatek, musiano zezwolić na tworzenie wolnych składów spirytusu, kredytując podatek, bo niemożliwem było żądanie składania tak kolosalnych podatków z góry, i wówczas okazało się, iż handel nie zniesie zatrzymania spirytusu o rozmaitej wartości handlowej wywołanej rozmaitością stopy podatkowej — ustanowiono jednolity podatek zmieniając dawne opusty podatkowe na zwroty podatku zwane bonifikacyą.

Bonifikacye mają doniosłe bardzo znaczenie, bo kompenzują różnice kosztów produkcyi, a stałyby się bezwartościowemi dla samego rolnictwa, gdyby się stały też udziałem gorzelni fabrycznych. Jeżeli więc w zamian za zniżenie bonifikacyi o kor. 4, podniesie się napięcie podatku o takichże 4 koron, to rzecz stanie się dla gorzelń rolniczych bezwartościową, bo z różnicy napięcia skorzystają właśnie te fabryczne i obok nich kociołkowe gorzelnie Jeżeli więc rząd chce zmniejszyć bonifikacyę gorzelni rolniczych o koron 4, to niech równocześnie nałoży na gorzelnie fabryczne opłatę produkcyjną po 4 K. od hektolitra.

Przeglądowo przedstawia się stosunek obecny do projektowanego w następujący sposób:

Dotychczasowy stosunek bonifikacyi wynosił:

dla gorzelni rolniczych za kontyngent			dla gorzelni kociołkowych opodatkowanych	
7 hekt.	4 hekt.	2 hekt.	według rzeczywistego wyrobu	pauszalnie
6 K.	8 K.	10 K.	13 K. 50 h.	od około 45 K. do około 72 K.
Projektowany zaś stosunek bonifikacyi miałby wynosić:				
2 K.	4 K.	6 K.	35 do 45 K.	od około 45 K. do około 112 K.

Na 44 gorzelń fabrycznych ma Galicya 5, na 42.496 kociołkowych ma ich w kraju również 5, na 64.960 włościańskich niema Galicya ani jednej, a natomiast na 1418 rolniczych jest u nas w Galicyi 840 — więc nie długo namyślać się wypadnie, by poznać, na jakie pokrzywdzenie będzie nasz kraj wystawiony.

Towarzystwo Gospodarskie proponowało, by ustawa postanowiła, iż analogicznie do tego, że uznanie gorzelni za rolniczą zawisło od uznania przez rząd przed rozpoczęciem budowy, iż dla odnośnego gospodarstwa jest ona niezbędna — by także żadna nowa kociołkowa gorzelnia nie otrzymała odnośnych przywilejów, aż z chwilą, gdy rząd przyzna, iż jest ona dla danego gospodarstwa niezbędną; dalej, by uznano, iż kociołkowej gorzelni nie wolno bez utraty swych przywilejów podwyższać swej produkcyi ponad przecięcie ostatniego dziesięciolecia, i wreszcie, by gorzelni opodatkowanej pauszalnie nie wolno było w razie przejścia na opodatkowanie według rzeczywistej produkcyi wyrabiać zwyż 10 hl. rocznie — podobnie jak w Rzeszy niemieckiej. Te żądania są zupełnie słuszne i sprawiedliwe. Jeżeli bowiem w taki sposób nie ograniczymy produkcyi spirytusu woluego od podatku, lub nader mało opodatkowanego, to się ta produkcya powiększać będzie stale ze szkodą produkcyi galicyjskiej, z jeszcze większą szkodą Skarbu państwa. Gorzelni kociołkowych płacących podatek według rzeczywistej produkcyi jest teraz tylko 11. Taka gorzelnia miałaby przy wyrobie 300 hl. według norm dziś obowiązujących dostawać 4050 K. opustu: według norm proponowanych w nowej ustawie miałaby dostać opust podatkowy rocznie 10.500 K., względnie 12.600 K. — a łatwo z tego wyciągnąć wniosek, iż gorzelnie takie powstawałyby — nie mając ograniczenia — jak grzyby po deszczu.

Gorzelnie włościańskie, dziś zupełnie wolne od podatku należałoby wykupić, bo niezrozumiałem jest, dlaczego drobni rolnicy jednych krajów mają być w lepszych warunkach, mając pewne specyalne przywileje, których nie mają tacy sami drobni gospodarze krajów innych.

Do teraz też rząd dawał, jak to w handlu jest zwyczajem, tym, którzy płacili podatek w gotówce, stosowne tak zwane disconto, które ma być teraz zniesione; za to ma rząd zamiar kredyt pozostawić, a nawet go przedłużyć, co wyjdzie na korzyść li silniejszych finansowo kupców, jakich u nas mniej. Drobni kupcy nie mając podstaw kredytowych muszą płacić podatek konsumcyjny w gotówce, i dziś mają drobny zysk w postaci disconta — a w naszym kraju takich drobnych kupujących bez porównania więcej niż hurtowników mogących sobie pozwolić na uzyskanie kredytu podatkowego.

Obecnie istnieje premia exportowa po 10 K. od hl. spirytusu do sumy maksymalnej rocznej 2,000.000 kyron. Wywołuje to pewne trudności w handlu, bo nie podobna przecież z góry wiedzieć, ile się rocznie wywiezie po za granice monarchii i ile więc przypadnie z tych dwóch milionów na pojedynczy hektoliter wywieziony. Teraz rząd chce zmniejszyć premię do 7 koron, ale z góry ją zapewnić bez względu na sumę ogólnie w roku wywiezionych w exporcie hektolitrów. Jest to i dla produkcyi i dla Skarbu niebezpieczna rzecz, bo w latach taniej produkcyi mogą przy łatwości exportowania w danej chwili — a podobne konjuktury nie są wykluczone — powstać nowe gorzelnie fabryczne na export obliczone. Zmuszą one Skarb Państwa do wielkich wypłat w postaci premii exportowych, a w roku odwrotnie złej konjunktury będą się ratowały jak mogły, ciężąc na targach krajowych, i tak coraz mniej korzystnie usposobionych.

Temu niebezpieczeństwu łatwo zaradzić postanowieniem, by Skarb płacił stale premie, ale by gorzelnie miały obowiązek zwrotu do kasy państwowej sumy tytułem premii exportowej wypłacone ponad pewną ustawowo stale unormowaną sumę. Zwrot ten następowałby w stosunku produkcyi spirytusu nadkontyngentowego, podług pewnego klucza, niższego dla gorzelni rolniczych (bo te mniej z eksportu korzystają) a wyższego dla fabrycznych, zwłaszcza zaś podwyższonego dla fabrycznych nowych.

W latach urodzaju zwiększałaby się produkcya i eksport, a wówczas przy tańszej produkcyi mógłby gorzelnik łatwiej coś dopłacać na rzecz premii exportowej, bo ułatwiałby sobie bezpośrednio zbyt wewnętrzny i usuwał a przynajmniej oddalał zmorę groźnej nowej konkurencyi, powstającej z całą grozą, gdyby nie było obawy czy ryzyka dopłat.

Wiemy wszyscy, proszę Panów, iż finanse nasze są w opłakanym stanie, i że

bez intenzywnej pomocy z dochodów państwa kraje sobie rady nie dadzą i nie potrafią spełniać zadań, jakie na nich ciężą.

W roku ubiegłym był p. Minister skarbu we Lwowie i na osobnem posiedzeniu komisyi budżetowej swe projekta wyłuszczał, jakby finanse kraju najlepiej szanować, wszyscy członkowie komisyi oświadczyli się przeciw tym projektom, a sejm po długiej dyskusyi na posiedzeniu z 16 października 1909 wezwał Rząd rezolucyą, by oddał całą nadwyżkę podatku od wódki funduszom krajowym w stosunku do konsumcyi spirytusu,

Prawie bezpośrednio potem wniósł Rząd projekt swój, nie biorący zupełnie pod uwagę rezolucyi sejmowej, ograniczający udział krajów do stałej sumy 40 milionów w dochodach z podatku spirytusowego — za co podwyższył udział krajów w dochodach nadwyżkowych podatku osobisto-dochodowego, oraz zgodził się, by kraje podniosły krajowe opłaty spożywcze od piwa z 170 groszy na 4 korony od hektolitra.

Stosunki konsumcyi piwa są następne: Czechy zużywają 41.79%, dolna Austrya 19.93% a Galicya zaledwo 7 07% całej konsumcyi państwa, Dochody z podatku osobistego tak się układają: Czechy dają 23.98% dolna Austrya 33.81%, Galicya 11.04% całej nadwyżki. Natomiast stosunek udziału w podatku od spirytusu ma wynosić według projektu rządowego dla Czech 18 81% dla Austryi niższej 10.77%, dla Galicyi tylko 28,34%, podczas gdy dla naszego kraju winien wynosić 33%.

Dawanie krajom udziału w dochodach nadwyżek podatku osobisto-dochodowego i spożywczego od piwa jest widocznie rażącem skrzywdzeniem Galicyi, gdy cały dochód z podatku od spirytusu pozostanie na rzecz państwa. Jest to tem większą krzywdą, że już przy dzisiejszej stopie podatkowej 70 koron od hektolitra stosunek przeliczony na extrakt cukru wynosi przy spirytusie 35 h., podczas gdy przy piwie tylko 34 h., od stopnia hektolitrowego extraktu cukru

Teraz jednak sytuacya dla nas się poprawia, skoro bowiem Rząd zamierza podwyżką cen tytoniu przysporzyć sobie około 30 milionów dochodu rocznego, — to powinien mieć więcej względu na nas i krajom całą nadwyżkę podatku spirytusowego przyznać.

Wysoka Izbo! Jeżeli mamy jednak mieć nadzieję uzyskania dla kraju tego, czego mu niezbędnie potrzeba i co mu się słusznie należy, to musimy iść wszyscy razem, musimy być silni po za krajem i tem silniejsi w kraju. Musimy z całą energią przełamać nieszczęsną zasadę rządów ongi Metternichowskich: „divide et impera“, którą przejął ten niezaprzeczenie poważny mąż stanu jeszcze od Ludwika XIV króla Francyi, lecz gdy ten stosował tę zasadę do swych wrogów przeciwników — to w Austryi zastosowano ten system wobec krajów, wobec narodowości je zamieszkujących — i ten system przez centralistycznie usposobionych biurokratów wiedeńskich i innych do teraz stosowany sprowadził ów zamęt i zamieszanie, jakie są nieszczęściem Austryi i każdej prowincyi z osobna. Waśnie społeczne i narodowe szerzą się zamiast ustawać, rozdmuchiwane nieustannie, doprowadzają nas do ruiny, a szczytem austryackiej polityki do dziś jeszcze jest wygrywanie jednych przeciw drugim, neutralizowanie działania w radzie państwa głosów posłów z tego samego kraju koronnego, przeciwstawianie sobie narodowości i klas społecznych. Weźmy bowiem np. Galicyę, mająca tam 106 posłów razem Gdyby ci ręka w rękę poszli w sprawie dla rozwoju całej Galicyi tak ważnej jak kanały, to z pewnością Rząd by się z tem inaczej liczył, niż gdy 70-u głosom posłów zsolidaryzowanych w Kole polskiem przeciwstawi 36 głosów innych, i gdy dla zrównoważenia tych 36 głosów taką samą ilość głosów z Koła się traci — a ledwo 34 głosów z Galicyi za kanałami obstać może, Gdyby 106 głosów za tem stanęło, toby żaden rząd tej sile się nie oparł — a tak jak jest, to rząd robi z naszym krajem, co chce i wyzyskuje nas ekonomicznie do woli na rzecz krajów innych. Niezbędnym jest więc zbliżenie się posłów wszystkich z Galicyi, wzajemne oraz solidarne postępowanie w sprawach ekonomicznych, jak to już miało miejsce z pewnością z najlepszym dla kraju wynikiem.

Nie łatwą jednak rzeczą naprawić to, co 60 letnie złe stosunki przez obcych ciągle jeszcze wytwarzane, złego wytworzyły; na to trzeba wyrozumiałości wzajemnej, dobrej woli, czasu i należytej oświaty — nie tej, co opiera się na wzajemnem szczuciu człowieka jednego przeciw drugiemu, dlatego iż innej naroodwości. Starszych trudniej przekonać i nawrócić — ale obowiązkiem naszym wspólnym jest młodzież należycie wychowywać, w duchu koleżaństwa, przyjaźni wzajemnej, dokładnego poznania się.

To dokładne poznanie się od lat dziecięcych będzie najlepszym środkiem do zbliżenia wzajemnego, do tego niezbędnego bliższego wzajemnego uszanowania, do zadania kłamu najrozmaitszym bredniom i baśniom przez rozmaitych niemądrych szowinistów rozpuszczanych, jak o czarnem podniebieniu jednych a żmij zamiast języka u drugich.

Gdy wychowamy więcej wzajemnie się znających żywiołów umiarkowańszych, to pierwsze lody zostaną przełamane, pierwsze kroki do wzajemnego zbliżenia poczynione, i tem samem nadzieja dojścia do skutku wzajemnej zgody na równych prawach, nie tylko teoretycznych ale i praktycznie wykonanych opartej, znacznie będzie zwiększoną.

Utrakwizm w szkole proszę Panów nie jest rzeczą na świecie nową; mamy go w Belgii, gdzie zastosowano go dla dwóch narodów o językach grubo dalej od siebie stojących, niż ruski i polski, bo dla francuzów i wallonów flamandzkich.

Mamy go w Austryi w Dalmacyi, gdzie rozjątrzenie narodowe między szowinistami chorwackimi a serbskimi było doszło do granic najdalszych, a gdzie już w osiem lat po wprowadzeniu utrakwizmu w szkołach średnich stosunki się znacznie poprawiły, co najzaciętsi ongi wrogowie systemu tego sami z zadowoleniem przyznają.

Powiedział tu raz poseł Lewicki, iż politykę z szkoły wykluczyć należy — a najlepszym do tego właśnie sposobem jest system utrakwistyczny dający pełne równouprawnienie obu narodowościom, tworzący złagodzenie na przyszłość antagonizmów narodowych, podstawę do zgody a tem samem do większej pomyślności kraju.

A teraz niech mi wolno jeszcze będzie przejść — zdaje się pod wpływem tej różności tonów słyszanych, o jakiej mówiłem w pierwszym wstępie mego przemówienia, do sprawy zupełnie innej, z polityką podatkową i narodową nic wspólnego nie mającej, interesującej w równej mierze pod względem w pierwszym rzędzie naukowym, dalej też i w praktycznym kierunku, oba narody kraj nasz zamieszkujące.

Komisya budżetowa proponuje uchwalenie na cele utrzymania pomników historycznych, oraz na poszukiwania archeologiczne, kwoty razem zwyż 372,000 koron. Na badania przedhistorycznej fauny i flory kraju natomiast niema żadnej pozycyi w budżecie krajowym.

Tak samo nie znajdujemy żadnej pozycyi — prócz subwencyi na opłacanie rat dla gmachu dobudować się mającego przy Akademii Umiejętności na jej cele — na subwencyonowanie badań przyrodniczych w kraju, na prace z tego zakresu i na zbiory.

Zupełnie pod tym względem inne stosunki panują w innych krajach a tylko dwa przykłady niech mi tu wolno będzie przytoczyć.

Czeskie muzeum przyrodnicze w Pradze, zbudowane kosztem kraju w r. 1891 kosztem K. 3,800 000, otrzymuje teraz z funduszów krajowych stałą roczną subwencyę K. 107,000.

Muzeum węgierskie w Peszcie rozporządza jeszcze większym budżetem, a w roku 1905 np. jego wydatki preliminowane zwyczajne wynosiły zwyż K. 536 000, nadzwyczajny budżet zaś K. 54.000.

Przepisy i zarządzenia władz krępują właścicieli nieruchomości znaczenia historycznego, zmuszają do utrzymywania ich w sposób specyalny, nie pozwalając na dowolne użytkowanie; kraj i państwo przyczyniają się co prawda, w ważniejszych wypadkach do kosztów powstałych.

Nad zabytkami przedhistorycznej fauny i flory, ba nawet zagrożonemi w istnieniu okazami fauny i flory teraźniejszej nikt nie czuwa, i z największą nieraz bezmyślnością dążymy do wyniszczenia nawet dla nas pożytecznych gatunków.

Znikły tury w czasach historycznych zamieszkujące niezmierzone ongi bory naszego kraju; żubr na wymarciu, bo niedobitki tylko wiodą marny żywot w puszczy białowieskiej i kilku zwierzyńcach. Znikł bóbr niegdyś częsty np. na bagnach nadbużańskich, ponoś jakie niedobitki jeszcze wegetują na Polesiu. Gdyby nie uchwała tego Sejmu, gdyby nie ustawa krajowa z 19 lipca 1869 (Dz. u. kr. 26) byłyby już kozice i świstaki przeszły do wspomnień historycznych, i tu z najwyższem uznaniem nawet obcy przyznać musi, iż pierwszą taką ustawę ochronną powziął ten właśnie Sejm.

Nie lepiej dzieje się n. p. z sobolem i gronostajem, które dziś do największych

rzadkości myśliwskich należą. Wilk, ryś, niedźwiedź i dzik też niezadługo znane będą tylko z okazów muzealnych.

Drobne ptaszki śpiewają/e, zamieszkujące nasze lasy, wikle i pola, przeważnie sojusznicy człowieka w walce przeciw szkodliwym owadom i robakom marnieją i zmniejszają się ilościowo, z wielką dla nas szkodą — a żadne trutki, ani innne pomysły ludzkie nie zastąpią ich pracy w niszczeniu szkodników. A nikną one, bo je człowiek tysiącami wyłapuje dla celów zdobniczych podyktowanych wszechwładną modą, bo nie mają spokoju w czasie gnieżdżenia się — wiele odmian gnieżdżących się po dziupłach drzew jak dzięcioły lub dzikie gołębie niema też gdzie się gnieździć bo nowoczesne gospodarstwo postępowe leśne odbiera im stare dziupławe drzewa.

Rzeki nasze niegdyś pełne ryb i raków pustoszeją, bo ustawa rybacka podlega wpływom polityki i natychmiastowego dochodu, bo dzicy rybacy wyławiają płótnami najdrobniejszy już narybek, bo regulacya rzek nie uwzględniając należycie potrzeb zbiera i zamyka naturalne tarliska, ryb zaś nie można nauczyć, by dla zaspokojenia popędu, ciągnęły w pewne, przez człowieka wskazane im miejsce — wreszcie dlatego bo człowiek zatruwa im wody rzeczne odpadami fabryk, ropą i trocinami z tartaków. Głowacica znaną już tylko starym rybakom, choć nie tak dawno wcale częstym bywała gościem w naszych rzekach czarnomorskich, lipień stał sią rzadkością, ba nawet rak niezadługo należeć będzie do przeszłości.

Z florą naszą nie lepiej się dzieje; cis i limba w górskich lasach naszych są już wielkiemi rzadkościami, jawor też powoli znikać już zaczyna, a całe szeregi roślin górskich, zwłaszcza szarotkę, niszczy ręka turystów, rwących nietylko kwiat, ale zwykle całą roślinę, którą potem za chwilę, zwiędłą odrzuca na bok.

Nielepiej dzieje się z innymi zabytkami przyrody: skały zwłaszcza blisko kolei i gościńców leżące, zamienia się na kamieniołomy, wodospady zmusza do wytwarzania siły motorycznej starodrzewia znikły już a w ich miejsce nie wszędzie weszły racyonalne kultury — często pozostały pustki, niegodne nazwy pastwiska, króre za lat kilka staną się pustkami zupełnemi.

Wołamy wszyscy o podniesienie turystyki, twierdzimy, iż to jedyn z ważnych momentów wychowawczych, że to czynnik socyalny pierwszej wagi, że to wielki moment finansowy bo wprowadza, — albo może wprowadzić obcy grosz do naszego kraju. Ależ Panowie, czy rozwinie się turystyka, choć ułatwimy dostęp w góry, lecz ogołocone z lasów, pozbawione stawów i jezior, wodospadów i widoków skalnych? czy pójdzie kto do lasu głuchego jak grób, a w góry pozbawione wszelkiego naturalnego uroku.

Z odwrotnej strony, czy Panowie nie wiecie, iż piękne, zasobne muzea przyrodnicze stanowią wielką atrakcyę dla turysty inteligentnego, że sprowadzają do kraju licznych obcych uczonych, że są chlubą krajów i narodów?

Nie idzie mi jednak o to, by dla piękności przyrody, dla utrzymania cudnego widoku wstrzymać bieg pracy i postępu; rozwój ludzkości wymaga przedewszystkiem środków do życia, do coraz lepszych warunków tegoż, ciężą na nas obowiązki starania i dbania o to życie — ale z drugiej strony nie wolno nam lekkomyślnie a nieraz bezmyślnie niszczyć piękności naturalnych naszej ojczyzny, nie wolno nam zamieniać jej w pustkę, gdyż za to odpowiadać będziemy wobec dzieci i potomków naszych, a chyba nie chcemy w ich oczach uchodzić za Wandalów, Hunów lub Tatarów, gdy tak wiele rozprawiamy o cywilizacyi, postępie i rozwoju.

Cóże więc robić mamy, by wobec potomności nie zasłużyć sobie na miano Wandalów XX wieku?

Będę się starał po krótce na to odpowiedzieć, i opierając się o to, co już w tym kierunku zdziałali inni w swych krajach, myśli kilka rzucić.

Dla ochrony najwybitniejszych kilku krajobrazów całokształt pewien obejmujących, dla dania przytem faunie i florze dzikiej zupełnej swobody bez wszelkich ograniczeń ludzkich, należałoby stworzyć przynajmniej dwie większe rezerwacye w górach naszych — prawdopodobnie w Tatrach i Czarnohorze — oraz kilka średnich i najmniejszych w paru wybitnych punktach naszego kraju. Trzeba dalej chronić mniejsze typowe zabytki przyrody, nawet te dziś jeszcze żyjące, od zagłady zupełnej, od bezmyślnego czy nawet złośliwego uszkadzania i tępienia. Należy badać przyrodę tego

kraju, szukając tego, co dziś jeszcze jest, ale za rok, dwa lub za lat dziesięć ulegnie niezbędnym dla cywilizacyi regulacyom, osuszeniom, korczunkom, i wogóle przemianom kultury obecnej na inną, choćby w ludzkiem pojęciu lepszą. Trzeba dalej dbać o to, by wykopaliska przyrody z czasów zamierzchłej przeszłości tego kraju nie marniały, nie były wywożone po za granice, by zamiast być chlubą naszych zbiorów nie stawały się przedmiotem atrakcyi muzeów obcych nam, a nieraz wrogich narodów.

Nie trzeba na to milionowych sum, ale rychłego wzięcia się do dzieła, pomocy kraju i całego społeczeństwa dla dobrych chęci jednostek, pełnych zapału lub dających się jeszcze zachęcić — a poparcia ogółu.

Podniesione powyżej sposoby działania i niezbędne zabiegi dla ocalenia na rzecz potomności bądź to resztek żyjących jeszcze zwierząt i roślin, bądź też szczątków żywizn oraz martwizn kraju naszego pozwolę sobie teraz nieco szczegółowiej przejść i omówić.

Wspomniałem więc naprzód o rezerwacyach.

Są to przestrzenie kraju dla celów przemysłu, gospodarstwa i w ogóle dochodowego wyzysku pracą ludzką mniej sie nadające, lub od tego postanowiem ogólnem wyłączone, o ile możności stałe naturalne granice mające, w pewną całość zaokrąglone, pod względem przyrodniczym w tym lub owym kierunku typowe, od środowisk a przynajmniej od dróg publicznych niezbyt oddalone (ze względu na pewną dostępność dla turystów, które wyłącza się od bezpośredniego dochodowego użytkowania a przeznacza na cele doświadczalne, na rozmnażalnię rzadkich wymierających zwierząt i roślin, i na uczelnię, pośrednio człowiekowi korzyść przynoszące.

Tworzy się je — im będą większe, tem lepiej, w górach dla ocalenia wspaniałych zabytków przyrody, skał, jezior, wodospadów, formacyi całych; dalej na stepach, na wrzosowiskach, o ile możności nad brzegami wielkich stawów i jezior, w lasach niżu, w ogóle tam, gdzie uczeni znawcy wykażą potrzebę zeopiekowania się całością przyrody danego typu.

Otacza się je ścisłą opieką, tworzy niezbędne drogi i ścieżki dla dozoru i dla turystów oraz badaczy zwiedzających, dla artystów szukających natchnienia, dla przepracowanych szukających wytchnienia i spokoju.

Nie wolno tam nic zmieniać poza niezbędnem utrzymaniem dróg i ścieżek, nie wolno zwierząt niepokoić ani tępić.

Niech zgrzybiałe od wieków drzewo padając, tworzy grzędy, na których rozwijać się będzie potomstwo ich dzieci; niech się swobodnie rozmnaża wszelaki zwierz, według praw i uchwał ludzkich pożyteczny i szkodliwy; natura sama ureguluje ich ilość, zresztą okazy przechodzące granice sąsiedzi usuną, szczęśliwi, iż się udało dostać tak rzadką zwierzynę.

Można zresztą w razie nadmiaru, wyłapywać potem część pewnych zwierząt dla nauki, dla ogrodów zoologicznych itd. Zresztą naturalne granice jak niedostępne góry szerokie lub rwące rzeki, a w razie potrzeby sztuczne ogrodzenia mogą wydostaniu się zwierza zapobiedz, a tak samo chronić od zajścia kłusownika, najzaciętszego wroga zwierzyny.

Na obwodzie lub w pobliżu, a ewent. w dogodnych miejscach można potworzyć hotele i schroniska, które w krótkim czasie będa przepełnione i wcale dobrze opłacać się mogą; karty wstępu, dochody z hoteli po pewnym czasie powinne przyczyniać się odpowiednio do kosztów, jakie utrzymanie rezerwacyi spowoduje.

Zwracam tu uwagę, iż niema obawy, by zwierzęta dzikie, żyjące w tych olbrzymich zwierzyńcach zagrażały życiu turystów. Zwierz szybko przywyka do towarzystwa ludzi, gdy widzi, że mu się nie dzieje krzywda w tem miejscu, i że człowiek tu na jego całość nie dybie.

Nie występuję tu wcale z myślami nowemi: rezerwacye takie powstały już, jak to zaraz usłyszymy, w innych państwach i krajach, otoczone opieką prywatną, instytucyi i rządów. Te trzy czynniki poznały już w tych innych krajach i zrozumiały doniosłość i ogólne znaczenie rezerwacyi; tam hojną ręką wspierają je magnaci przemysłu, handlu i talentu; tam najszersze warstwy społeczeństwa przyczyniają się, iście wdowim nieraz groszem, do ponoszenia kosztów. Pomocy wszelakiej na cele tej opieki nie szczędzą tam ani miasta, ani państwa, ni kraje, wiedzą bowiem, że rozchodzi się

o zabezpieczenie na wieki ostatków fauny i flory danego okręgu od zagłady, na jaką narażone są rozwojem potężniejszej ludzkości, i o stworzenie pomników, aere perennius, zapobiegliwości tegoczesnej.

Pierwsze rezerwacye powstały na większą skalę za morzem, w kraju toczącego się dolara, w kraju wyzysków i trustów, myśli na pozór li ku gromadzeniu największych bogactw skierowanej — ale też i kraju miliardowych fundacyi naukowych. Tam w r. 1872 powstał z uchwały rządu, narodowy park Yellowstone, prawie 8700 kwadr. kilometrów obejmujący, to jest około dziewiątej części Galicyi; w nim żyją resztki bawołów, ongi po całych Stanach Zjednoczonych rozprószonych, tam się mnoży straszliwy niedźwiedź z Gór Skalistych, i wiele, wiele gatunków innych dzikich zwierząt północno-amerykańskich. Opodal najpiękniejszych widoków pobudowano hotele i schroniska, w porze sposobnej przepełnione turystami, którzy oglądają te cuda przyrody i wieczorem karmią starsze i młode niedźwiedzie, przyzwyczajone do odżywiania się resztkami hotelowych kuchni.

Prócz parku Yellowstone istnieją w północnej Ameryce liczne inne mniejsze rezerwacye, np. w stanie Montana, w Kalifornii (gaj Mariposa słynny z swych olbrzymich drzew wellingtonii) idt.

W Australii powstały rezerwacye w stanie Victoria, dalej koło Sydney i na wyspie Tasmanii.

Holendrzy na wyspie Jawie nietylko stworzyli największy na świecie ogród botaniczny w Buitenzorg, ale przyłączyli doń cały szmat kraju na stoku wulkanicznej góry, od poziomu prawie morza aż pod niebotyczne szczyty, i pozostawili w stanie istnie dziewiczego lasu.

W Europie mamy cały szereg takich rezerwacyi: Szwecya wydziela cały szmat tundry lapońskiej; Szwajcarya tak bogata w twory przyrody cudownej, choć nieraz strasznej grozy, wydziela park narodowy Val Cluoza, w dolnym Engadynie, opodal włoskiej granicy. Holandya dla zabezpieczenia istnienia flory i fauny nadmorskich bagien rezerwuje tak zwane morze nardeńskie.

W Austryi od wielu lat w dobrach ks. Schwarzenberga z Krummau, na górze Kubani w Czeskim lesie, blisko granic Bawaryi i Austryi górnej, istnieje rezerwacya specyalna lasu dziewiczego, obejmująca 3200 morgów. Odnośny akt fundacyjny zapewnia, iż nigdy tam siekiera drwala nie dostanie się, chybą dla usunięcia nie do przebycia zwalonych starodrzewi, i powiada; iż tych 3200 morgów „mają na wieki pozostać nietknięte, by potomność przekonać się mogła o doskonałości, jaką osiągnąć może las w dobrem położeniu przy zupełnej ochronie.“

Dalsze rezerwacye w Austryi powstaną niezadługo w Alpach, obejmując ogromny szmat kraju, i w Bośnii w kompleksie górskim Klekovaća w powiatach Glamoć i Petrovac.

A my, takie cuda przyrody jeszcze posiadający, mamy pozostać w tyle, mamy dozwalać, by marnowano te skarby—bo w pieniądz nie łatwo je przemienić,—by je zaprzepaszczano a wykopaliska nasze wywożono! Mamy pozwalać, by nieocenionej wartości naukowej przedmioty wywożono dla obcych muzeów lub je marnowano dla braku kilka tysięcy koron rocznie na ich wydobycie, zabezpieczenie i złożenie w Muzeum!

Czyż wiecie Panowie, iż prócz większych koniecznych rezerwacyi w Tatrach i Czarnohorze mamy całe szeregi miejscowości o nader ciekawej florze i faunie drobnej, których zabezpieczenie nie wielkimi kosztami da się urzeczywistnić, chroniąc te zabytki od bliskiej już zatraty. Należą tu pola woskowe staruńskie, w których spoczywają jeszcze dalsze części mamuta i kopalnego nosorożca, po za częściami przechowanemi w Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i w British Muzeum w Londynie — które to pola są dziś w ręku osoby wprawdzie obcej nam pochodzeniem i narodowością ale dla kraju przychylnie usposobionej, lecz najdalej za rok zmienią właściciela, a wówczas zabranie tych szczątków do zbiorów berlińskich będzie dziełem jednej chwili! Na dalsze poszukiwania w tem miejscu potrzeba około 4000 koron, o które prosi petycya podpisana przez Czcigodnych Rektorów wszystkich trzech najwyższych naszych instytucyi uczących i przez grono osób z nauką w styczności będących — petycya ta weszła niestety już po uchwaleniu budżetu i do Wydziału krajowego odesłaną zostanie; a gdyby nie udało się tych marnych paru tysięcy koron uzyskać — to wykopaliska pójdą w obce ręce, obcy śmiać się z nas będą, iż nie mieliśmy zrozu-

mienia dla doniosłości zachowania tych szczątków w swoim kraju, lecz daliśmy je zmarnować dla cudzych.

Niedaleko Lwowa, koło miejscowości Szkło obok Janowa są dwie osobliwości przyrody „Siwa woda“, stawek o wodzie aż białej od siarki, pendant do słynnego jeziora białego „Telaga bodas“ na wyspie Jawie — i Kipiaczka czyli źródło niby geyzyr peryodycznie w górę bijące w Paraszce, pod Szkłem,

Na ochronę zasługuje dalej część gór Miodoborów w pow. skałackim np. „Ostra Skałka“ w Oknie, niedaleka też halawka śródpolna w Ostapiu, z fauną i florą przedawnych wieków; z ciepłych okresów pliocenu do teraz pozostałe, niezadługo znikną zupełnie wypasione i może częściowo przeorane.

W Ostrowcu koło Horodenki są gipsowe skały („Hołdy“), z resztkami stepowej flory; z stepu Pantalichy pozostał już ponoś tylko kilkumorgowy skrawek, w punkcie zwanym „Waligóra“ gdzieś koło Chorostkowa.

W Lubieniu małym pow. grodeckiego są w lesie „Płoska“ lejkowate jeziorka torfowcem porastające, z specyalną roślinością, a pewno i światem zwierzęcym odrębnym — do epoki lodowej należącym.

W Pieninach miejscami jest specyalna flora endemiczna, to znaczy w zupełnem odosobnieniu przez setki wieków powstała, której zachowanie byłoby względnie nader łatwem. Rośnie tam też specyalny, południowy jałowiec sawina, którego nigdzie dalej na północ w dzikim stanie nie znajdziemy.

Koło Leżajska w obrębie gminy Wola Zarczycka na szczycie wydmy piasczystej „Kołaczna“ rośnie jedna z najpiękniejszych roślin, przez ludność miejscową zwana „zieliną“, a to Azalia pontycka. Jestto jedyne miejsce w Austryi, prawie też jedyne w Europie, gdzie tę roślinę znajdujemy — a ten jej okaz narażony jest poważnie na zniszczenie przez pastuchów, którzy w jego cieniu ognisko swe zakładają.

A z naszą fauną lepiej? tylko kozica i świstak są ochronione, ale głuszec nizinny z lasów okolicy Cieszanowa, dropie podolskie, i wiele innych wyginą, jeżeli ich wnet nie otoczymy opieką.

Nie koniec jednak na tem, iż ochronimy florę i faunę naszą od zagłady, iż resztkom ich umożliwimy względnie znośny rozwój, a pozostałości kopalne przechowamy i zapewnimy dla naszego kraju. Trzeba jeszcze stworzyć środowiska odpowiednie dla badań naukowych, pracownie, doświadczalnie, jednem słowem muzea postępowi czasu odpowiadające.

Lwów ma wprawdzie w swych murach pierwszorzędny zakład muzealny, fundacyi imienia Dzieduszyckich — chociaż i on pod względem pracowni naukowych i ubikacyi muzealnych dosyć skąpo wyposażony. W Krakowie mieszczą się po części wspaniałe zbiory Komisyi fizyograficznej w niewygodnych, źle dostępnych lokalnościach, tak szczupłych iż ani cząstki zbiorów wypakować nie podobna, że na opracowanie ich naukowe miejsca niema, wskutek czego straciliśmy możliwość pracy w stosownych chwilach, i zamiast byśmy podstawowe dzieła tworzyli, mając do tego jedyne prawie materyały, musieliśmy pozostawiać obcym opisanie części ojczyzny naszej. To co się teraz dawać będzie na rzecz Akademii Umiejętności, to spłata moralnego długu, przez lata całe zaniedbana, i w ostatniej chwili, dopiero w ostatnej godzinie rozpoczęta.

Nakoniec rzecz jedną jeszcze poruszyć muszę — a mianowicie konieczność zabezpieczenia pewnych roślin dzikich od zupełnego ich wyniszczenia. Cis i limba w górach naszych stały się już rzadkościami — należałoby w stosownej drodze nacisnąć właścicieli odpowiednich lasów, by i na nie zwrócili uwagę przy zalesianiu. Należałoby ochronić wspomniany jałowiec sawinę na szczytach Trzech Koron w Pieninach, jasion ostry koło tz. „Pustelni“ w Rasztowcach nad Zbruczem, bluszcz kwitnący, ongi w lesie na Czartowskiej Skale pod Lwowem znajdywany, brekinię (rodzaj jarzębiny) w parku w Nadorożniowie koło Brzeżan — a wreszcie królowę flory górskiej — szarotkę.

Ustawy o ochronie roślin istnieją w innych krajach — prawie wszystkie prowincye alpejskie chronią np. szarotkę, niektóre rozszerzyły swój zakres i na inne rośliny górskie. Nie ulega więc trudności stworzenie ustawy zabraniającej niszczenia nietylko szarotki ale i innych, rzadkich, zwłaszcza górskich ziół i drzew.

Kończąc me przemówienie zastrzegam sobie postawienie szeregu wniosków odnoszących się do spraw poruszonych przezemnie.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Petycyę Rektorów wszechnicy krakowskiej i lwowskiej oraz Politechniki o udzielenie subwencyi w kwocie 4000 koron na dalsze badania i poszukiwania w kopalniach wosku w Staruni pow. bohorodczańskiego za resztkami mamuta, nosorożca i ewent. innych stworzeń kopalnych odstępuje się Wydziału krajowemu do przychylnego załatwienia.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by w porozumieniu z Akademią Umiejętności w Krakowie, zarządem Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie, Towarzystwem przyrodników im. Kopernika we Lwowie, oraz ewent. osobami prywatnemi odpowiednie stanowisko naukowe w kraju zajmującemi, zastanowił się i na najbliższej względnie następnej sesyi sejmowej przedłożył szczegółowe sprawozdanie i wnioski:

a) co do wydania ustawy zabraniającej wywozu poza granice kraju wykopalisk przyrodniczych mających wartość naukową,

b) co do utworzenia na odpowiednich terenach rezerwacyi celem ochrony przyrody w Tatrach, na Czarnohorze i w mniejszych rozmiarach w miejscach kraju naukowo ważnych, oraz obmyślenia środków i sposobów zabezpieczenia z jednej strony interesów właścicieli prywatnych a z drugiej interesu nauki i wogóle publicznego,

c) co do zarządzenia systematycznego naukowego badania takich przestrzeni kraju, które mają uledz gruntownej zmianie kultury, n. p. melioracyi przez osuszenie, a które miarodajne czynniki naukowe określą jako ważne dla fizyografii kraju, z prawem ewent. wyłączenia pewnych części od zmian kultury celem ochrony ich rodzinnej przyrody na przyszłość,

d) co do systematycznego popierania naukowych badań fizyografii kraju, wydawnictw odnośnych i zabezpieczenia muzealnego okazów dla potomności.

3. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by na najbliższą względnie następną sesyę sejmową przedłożył projekt ustawy o ochronie szarotki, limby, cisa i ewent. innych roślin na wymarciu będących.

Marszałek (*uderza dwukrotnie łaską — następuje spokój w Izbie*).

Stwierdzając, że rozprawa budżetowa trwała przeszło pięć godzin, przystępuję do zamknięcia posiedzenia.

(P. T. **Staruch** (*wykrzykując*). Nichto ne czuw nijakoji dyskusji!) | (Ніхто не чув ніякої дискусиї!)

Dziękuję za tak uprzejmą uwagę i tak uprzejmym tonem wypowiedzianą.

Przystępuję do zamkięcia posiedzenia.

Przedtem jeszcze zażądał głosu p. Lewicki. Udzielam mu głosu.

P. **Lewicki**. Wysokyj Sojme!

Imenem mojim własnym jak takoż imenem moich towaryszіw klubowych zhołoszuju protest po prywodu nelegalnoho wedenia narad nynisznoho zasidania hałyckoho Sojmu.

Високий Соймe!

Іменем моїм власним як також іменем моїх товаришів клюбових зголошую протест по приводу нелеґальноґо веденя нарад нинїщного засїданя галицкого Соймy.

(*Brawa i okłaski z ław posłów ukraińsko-ruskich*).

Marszałek. Przed zamknięciem posiedzenia zażądał jeszcze głosu p. Kozłowski. Udzielam mu głosu.

P. **Kozłowski**. Wasza Ekscelencyo Panie Marszałku!

Jako przewodniczący komisyi wodnej mam zaszczyt zwrócić się do Waszej Ekscelencyi z prośbą, ażeby zarządził, by sprawozdanie komisyi wodnej o drogach wodnych przyszło na porządek dzienny Wys. Sejmu a zarazem do tej prośby niech mi wolno będzie dodać osobiste moje zdanie, że wobec trudności z tą sprawą połączonych byłoby niżej powagi tego Wys Sejmu, gdyby ani Sejm ani Koło sejmowe nie wyraziło o tem swego zdania.

(*Brawa i oklaski z ław polskich, różne okrzyki z ław posłów ukraińsko-ruskich*).

Marszałek. Następne posiedzenie odbędzie się jutro we środę 16. listopada 1910 o godzinie 9. rano z tymsamym porządkiem dziennym t. j.

1. Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1911.

Sprawozdawca generalny poseł Kozłowski.

2. Sprawozdanie komisyi dla reform agrarnych o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zaprowadzenia ubezpieczenia bydła.

Sprawozdawca poseł Paygert.

Posiedzenie dzisiejsze zamykam.

(P. T. **Staruch**. Na pered reforma wyborcza a ni riżni szachrajstwa!) | На перед реформа виборча а ні рі-жні шахрайства!)

(Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 38 po południu).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

112. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 16. listopada 1910.

TREŚĆ.

Spis petycyj.

Wniosek nagły pp. Kozłowskiego, Lea, Stapińskiego i tow. w sprawie budowy dróg wodnych.

Wniosek p. T. Cieńskiego i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazyum realnego i męskiego seminaryum nauczycielskiego w Białej, utrzymywanych przez Towarzystwo Szkoły ludowej.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Sodomory i tow. w sprawie odmowy przez Biuro Patronatu założenia raiffeisenki w Rozdżałowi i Kudobińcach.

Interpelacya do c. k. Rządu p Korola i tow. w sprawie zarządzenia c. k. Starostwa w Bóbrce wydawania w języku polskim wykazów obowiązanych do poboru wojskowego.

Oświadczenie posłów klubów polskich w sprawie protestu wniesionego dnia 15. listopada 1910 przez posłów klubu rusko-ukraińskiego przeciw ważności narad sejmowych 110. posiedzenia z dnia 14. listopada 1910.

Protest posłów klubu rusko-ukraińskiego przeciw ważności narad sejmowych 111. posiedzenia z dnia 15. listopada 1910.

Dalszy ciąg rosprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1911.

Głosy pp. Bandrowskiego, Pilata, Starzyńskiego, Maryewskiego.

Oznajmienie JE. Marszałka krajowego o uznaniu w myśl §. 18. regulaminu rozprawy nad budżetem i ustawą finansową za zamkniętą.

Odczytanie przez p. Pinińskiego ustawy finansowej.

Uchwalenie wszystkich pozycyj dochodów i wydatków wszystkich rubryk budżetu krajowego na rok 1911 według wniosków komisyi, wraz z jej rezolucyami, jakoteż ustawy finansowej w drugiem i trzeciem czytaniu.

Głos p. Lewickiego ze zgłoszeniem wniesienia imieniem posłów klubu rusko ukraińskiego pisemnego protestu przeciw ważności narad i uchwał sejmowych 112. posiedzenia.

Głos p. Korola ze zgłoszeniem wniesienia imieniem posłów klubu ruskiego pisemnego protestu przeciw ważności narad i uchwał sejmowych 112. posiedzenia.

Głos p. Dudykiewicza ze zgłoszeniem powniesienia imieniem posłów klubu russko-narodnej organizacyi pisemnego protestu przeciw ważności narad i uchwał sejmowych 112. posiedzenia.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 27 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wasung**.

Obecnych posłów: 140.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 111 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Protokół 105 posiedzenia pozostaje w zawieszeniu z powodu, że odmówiłem żądania sprostowania go.

Proszę o odczytanie petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

5810. L. s. 7938. Tow. muzyczne Tarnów przez posła Tertila o subwencyę — do Wydziału krajowego.
5811. L. s. 7939. Pol. Tow. gimn. Sokół, Czerniowce przez posła Tertila o subwencyę — do Wydziału krajowego.
5812. L. s. 7940. Nauczycielstwo w Husiatynie przez p. Gołuchowskiego o przeniesienie do II. kl. płac — do kom. szkolnej.
5813. L. s. 7941. Karolina Okoń wd. po naucz. Bochnia przez posła Maissa o podwyższenie pensyi i o zapomogę — do kom. szkolnej.
5814. L. s. 7942. Joakim Zacharko i tow. Wiśniowczyk przez posła Wereszczyńskiego o zapomogę z powodu pożaru — do Wydziału krajowego.
5815. L. s. 7943. SS. Felicyanki, Przemyśl przez posła Dolińskiego o pożyczkę w Banku kraj. na budowę domu na internat — do kom. bankowej.
5816. L. s. 7944. Tow. im. E. Orzeszkowej i Pol. Zjednoczenie studentek wszechnicy lwowskiej przez posła Dolińskiego w sprawie rozdziału stypendyów, — do kom. petycyjnej.
5817. K. s. 7945. Rusini gm. Kornie przez p. Lewickiego w spr. reformy wyborczej — do kom. ref. wyborczej.
5818. L. s. 7946. Rusini gm. Werchraty przez p. Lewickiego w spr. reformy wyborczej — do kom. ref. wyborczej.
5819. L. s. 7947 Rusini gm. Chlewczany przez p. Lewickiego w spr. reformy wyborczej — do kom. ref wyborczej.
5820. L. s. 7948. Rusini gm. Teniatyska przez p. Lewickiego w spr. reformy wyborczej — do kom. ref. wyborczej.
5821. L. s. 7949. Rusini gm. Choronów przez p. Lewickiego w spr. reformy wyborczej — do kom. ref. wyborczej.
5822. L. s. 7950. Rusini gm. Radruż przez posła Lewickiego w spr. reformy wyborczej — do kom, ref. wyborczej.
5823. L. s. 7951. Rusini gm. Hołe rawskie przez p. Lewickiego w spr. reformy wyborczej. — do kom. ref. wyborczej.
5824. L. s. 7952. Stowarzyszenie Pań przez p. St. Badeniego w spr, reformy wyborczej — do kom. ref. wyborczej.
5825. L. s. 7953. Russkie Panie w Galicyi przez p. St. Badeniego w spr. reformy wyborczej — do kom. ref. wyborczej.

5826. L. s. 7954. Gł. Wydział Tow. Żinocza hromada Lwów i kilkanaście filij p. p. St. Badeniego w spr. reformy wyborczej — do komisyi reformy wyborczej.
5827. L. s. 7955. Mikołaj Finik, em. naucz. Tarnopol p. p. Michałowskiego o zapomogę — do komisyi szkolnej.
5828. L. s. 7959. Bursa włościańska T. S. L. Stryj p. p. Adama o subwencyę z funduszu im. Pietruskich, — do Wydziału krajowego.
5829. L. s. 7960. Tow. ludoznawcze, Lwów p. p. Battaglię o subwencyę — do Wydziału krajowego.
5830. L. s. 7961. Zw. gminna Żydatycze p. p. St. H. Badeniego o wybudowanie studzien — do Wydziału krajowego.
5831 L. s. 7962. Tow. dziennikarzy polskich Lwów, p. p. Skołyszewskiego o zapomogę dla Gotemberskiej wdowy po dziennikarzu, — do Wydziału kraj.

Marszałek. Proszę o odczytanie wniosków i interpelacyj.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*).

Wniosek nagły p. p. Kozłowskiege, Lea, Stapińskiego i tow. w sprawie budowy dróg wodnych.

Wniosek p. T. Cieńskiego i tow. w sprawie upaństwowienia seminaryum w Białej.

Sekretarz p. **Stanisław Henryk Badeni** (*czyta*).

Interpelacyja do Wydiłu krajewoho p. Sodomory i tow. w sprawi widmowy czerez Biuro Patronatu założenia rajfajzenky w Rozdżałowi i Kudobynciach.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Korola i tow. w sprawi zarjadżenia c. k. Starostwa w Bibrci wydawania wykaziw obowiazanych do wijskowoji branky w polskij mowi.

Інтерпеляция до Видїлу краєвого п. Содомори і тов. в справі відмови через Бюро Патронату заложеня Райфайзенку в Розджалові і Кудобинцях.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Короля і тов. в справі зарядженя ц. к. Староства в Бібрці видаваня виказів обовязуючих до войскової бранки в польскій мові.

Marszałek. Pierwsze czytanie odczytanego wniosku umieszczę na porządku dziennym jednego z następnych posiedzeń. Z wnioskiem nagłym postąpię regulaminowo, Interpelacye odstąpię komisarzowi rządowemu względnie Wydziałowi krajowemu.

Proszę o odczytanie oświadczenia,

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*).

Na protest posłów Dra Lewickiego i tow. wniesiony do protokołu obrad Sejmu krajowego z dnia 15. listopada 1910 wnoszą podpisani posłowie jako obecni na tem posiedzeniu następujące

Oświadczenie:

Podpisani na proteście posłowie Dr. Kosť Lewicki, J. Kiweluk, Dr. Kurowiec, L. Winniczuk, Paweł Dumka, Petruszewicz, T. Staruch, A. Staruch, Skwarko, Sodomora, Dr. Makuch, Sandulak od szeregu dni w Izbie poselskiej trąbią, gwiżdżą, biją w pulty i t. d. w tym celu, aby zakłócić spokojne prowadzenie obrad, obniżyć powagę Sejmu i uniemożliwić powzięcie uchwał.

Stąd pochodzi, że posłowie przy rozprawie budżetowej przemawiający, chcąc się uchronić od krzyków, gwizdań, trąbień i t. d, które wyprawiają ustawicznie i rozmyślnie posłowie klubu ukraińskiego, przemawiają z trybuny referentów, do czego w myśl regulaminu są uprawnieni.

Stwierdzają podpisani na oświadczeniu niniejszem posłowie, że każdy z posłów, który się do trybuny zbliży, a któremu na tem zależy, aby mowcę słyszał, usłyszeć go może, a niezgodne jest z prawdą, by mowca, a w danym wypadku poseł Battaglia, tylko do stenografów mówił i by go posłowie i Ekscelencya Marszałek słyszeć nie mogli.

Jeżeli posłowie klubu ukraińskiego nie mają ochoty słuchać mowcy, a nie mają widocznie ochoty, skoro sami krzyki, gwizdania, trąbienia i t. d. wyprawiają, to chyba sami sobie winę przypisać muszą, a protest przez nich wniesiony nie może być uważanym za uzasadniony.

Ponieważ w obec tego okoliczności w proteście przytoczone nie są tego rodzaju, aby na nieważność obrad sejmowych wpływały, lub nieważność tych obrad powodowały, ponieważ nadto żaden z posłów, ani też żadna z osób, do Izby poselkiej nale-

żąca, nie stawia przeszkód protestującym w braniu udziału w obradach sejmowych, a przeciwnie sami protestujący przez gwizdanie, trąbienie i t. d. starają się dobrowolnie i rozmyślnie o niemożność brania udziału w obradach, przeto postępowanie na posiedzeniu obiad dnia 14. listopada 1910 uważane być musi za zgodne z regulaminem, a nielegalność obrad na tem posiedzeniu wprost jest wykluczoną.

W przedstawieniu do tego, co się wyżej powiedziało, postępowanie posłów klubu ukraińskiego jest nielegalne, przeciwne regulaminowi.

Lwów, 15. listopada 1910.

Czaykowski, Moysa, Doliński, Witkowski, L. Cieński, Sare, Rutowski, Schätzel, Adam, Jabłoński, Skarbek, Kędzior, Rittel, Wrześniowski. Thullie, Piniński, Dębowski, Milewski, Bednarski, Maryewski, Gniewosz, A. Brunicki, Potocki, Pastor, Hupka. W. Korytowski, Laskowski, Czartoryski, Abrahamowicz, Merunowicz, Gorayski, T. Cieński, A. Lubomirski, Baworowski, Bandrowski, J. Korytowski, Raciborski, Leo, Dąmbski, Loewenztein, Pilat, Federowicz, Tertil, Cipser, Komorowski, Cielecki, Schnell, Sozański, Wł. Kraiński, Wereszczyński, Jampolski, Battaglia, Lewakowski, J. Arunicki, Obertyński, Bernadzikowski, Halban, Bojko, Konopka, Tyszkiewicz. Wodzicki, Brykczyński, Czaykowski, Bis, Cielecki, Krzeczunowicz, Garapich, Stapiński, Styła, Ptak, Haempel, Sala, Urbański, Zardecki, Stefczyk, Starzyński, Niezabitowski, Starowieyski, Witos, E. Mycielski, Zamoyski, Maiss, Horodyski, Jahl, Krzysztofowicz, Onyszkiewicz, Cieluch, S Mycielski, Krężel, Theodorowicz, Długosz, Michałowski

Marszałek. Oświadczenie to będzie dołączone do protokołu z obrad dzisiejszego posiedzenia i z dnia 14 b. m. Proszę o odczytanie protestu.

Sekretarz p. **Stanisław Henryk Badeni** (*czyta*).

Lwiw, dnia 16. padołysta 1910.

Do

Jeho Ekscelencyi Stanysława gr. Badenioho Marszałka krajewoho

u Lwowi.

Pidpysani posły Sojmu krajewoho Koroliwstwa Hałyczyny i Wołodymyryi z wełykym Kniaziwstwom Krakiwskym wnosiat nyniszni po mysły §. 76. regulaminu sojmowoho

Protest

proty nezhidnoho z regulaminom postupowania, szczo zajszło dnia 15. padołysta 1910 r. na 111 zasidaniu I. sesyi IX. perioda Sojmu Hałyckoho.

Z osibna:

Na porjadku dnewnim seho zasidania buło jako persza toczka prodowżenie rozprawy budżetowoji nad sprawozdaniem komisyji budżetowoji o krajewim budżeti na rik 1911.

Pidpysani pidnosiat' szczo i na sim zasidaniu jak i na poperednych debaty budżetowoji ne buło faktyczno i buty ne mohło.

Do debaty potribno besidnykiw, potribno możnosty poczuty tych besidnykiw, szczoby mohczy jich wywody ewentualno osporjuwaty.

Możniśt' ta powynna buty dana wsim

Львів, дня 16. падолиста 1910.

До

Єго Ексцелєнциї Станислава ґр. Баденього, Маршалка краєвого

у Львові.

Підписані посли Сойму краєвого Королївства Галичини і Володимирії з Великим Князівством Краківским вносять отсим по мисли §. 76. регуляміну соймового

Протест

проти незгідного з регуляміном поступованя, яке зайшло дня 15. падолиста 1910 р. на 111 засіданю I сесиї IX. періода Сойму галицкого.

З осібна:

На порядку дневнім сего засіданя було яко перша точка продовженє розправи буджетової над справозданєм комісиї буджетової о краєвім буджетї на рік 1911.

Підписані підносять, що і на сім засіданю як і на попередних дебати буджетової не було фактично і бути не могло.

До дебати потрібно бесідників, потрібно можности почути тих бесідників, щоби могчи їх виводи евентуально оспорювати.

Можність та повинна бути дана

posłam, bo inakszc — rozprawa perestaje buty rozprawoju.

Tymczasom pidczas ciłoji mnymoji rozprawy budżetowoji zadla obstrukcyi ruśko-ukraińskych posłiw stojaw na sały sojmowij takyj hałas, kryky, swysty, bytie pułtamy. i procze, szczo o tim, aby możbuło czuty jaku promowu ni besidy ne buło.

Wprawdi posły Hupka, Wasung i A. Brunicki wychodyły na trybunu i howoryły stenografam do ucha jakiś reczi — ta odnak hadajem, szczo promow tych do uszej stenografam dyktowanych hodi uważaty za rozprawu budżetowu, bo ne tilko stenografy, ałe kożdyj posoł maje prawo słuchaty besidnyka i możnist' ta słuchaty besidnyka — maje buty jemu dana — a to wże jest riczeju Marszałka.

Jak wże pidneseno zadla obstrukcyji technicznoji ruśko-ukraińskych posłiw — możništ' ta udiłu w rozprawi budżetowij — stała sia nemożływoju.

Toż i ne możemo mnymoji rozprawy budżetowoji na sim zasidaniu perewedenoji uważaty za prawylnu i ważnu bo pišła postanowy § 39. i dalszych regulaminu sojmowoho — rozprawy sojmu musiat buty ustni, wsim posłam dostupni i zrozumiłi, a poneże jak to powyzsze wywedeno dostupništ' i zrozumiłišt' rozpraw buła wykluczena, prote uważajem perewedenu na 111 zasidaniu I. sesyi IX. perjodu sojmu hałyćkoho — mnymu dyskusju budżetowu za newažnu — zakładajemo protiw semu systemowy wedenia narad i protiw takym naradam protest sej, ta wnosym na widczytanie jeho na najbłyzszim zasidaniu Sojmu — widkłykujuczy sia w tim wzhladi na wże ustno zhołoszenyj protest p. K. Łewyckoho ta w kincy na dołuczenie seho protestu do protokołu narad.

Dr. K. Łewyckyj,
Petruszewycz, Kuroweć, Kyweluk, Sodomora, Wynnyczuk, Skwarko, Makuch, Sandulak, Dumka, A. Staruch, T. Staruch.

всім послам, бо инакше розправа перестає бути розправою.

Тимчасом підчас цілої мнимої розправи буджетової задля обструкції руско-українських послів ставав на сали соймовій такий галас, крики, свисти, битє пультами і проче, що о тім, аби може було чути яку промову, ні бесіди не було.

Вправдї посли Гупка, Васунґ і А. Брунїцкі виходили на трибуну і там говорили стенографам до уха якісь речі — та однак гадаєм, що промов тих до ушей стенографам диктованих годї уважати за розправу булжетову, бо не тілько стенографи, але кождий посол має право слухати бесїдника і можність та слухати бесїдникамає бути єму дана, — а то вже єсть річею Маршалка.

Як вже піднесено задля обструкції технічної руско-українських послів, можність та удїлу в розправі буджетовій стала ся неможливою.

Тож і не можемо мнимої розправи буджетової на сім засїданю перевененої уважати за правильну і важну, бо пісьля постанови § 39 і дальших регуляміну соймового — розправи Сойму мусять бути устні, всім послам доступні і зрозумілі, а понеже, як то повисше виведено, доступність і зрозумілість розправ була виключена, проте уважаємо переведену на 111. засїданю I. сесиї IX. періоди сойму галицкого, — мнимy дискусию буджетову за неважну — закладаємо против сему системови веденя нарад і против таким нарадам протест сей, та вносим на відчитанє єго на найблизшім засїданю Сойму — відкликуючи ся в тім зглядї на вже устно зголошений протест п. К. Левицкого та в кінци на долученє сего протесту до протоколу нарад.

Левицкий,
Петрушевич, Куровець, Кивелюк, Содомора, Винничук, Скварко, Макух, Сандуляк, Думка, А. Старух, Т. Старух.

Marszałek. Protest ten będzie dołączony do protokołu z obrad dzisiejszego posiedzenia i z dnia 15. b. m.

Przystępujemy do porządku dziennego, to jest do dalszego ciągu rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na r. 1911. Głos ma p. Bandrowski.

(P. T. **Staruch.** Nema porjadku dnewnoho! Reforma wyborcza ałe sprawedływa!) (Нема порядку дневного! Реформа виборча але справедлива!)

(*P. Bandrowski wchodzi na mownicę*).

W tej chwili na ławach posłów Klubu rusko-ukraińskiego powstaje wrzawa, trąbienie, gwizd, dzwonienie, bicie pułtami, które trwają dalej.).

P. **Bandrowski** (z mownicy). Wysoki Sejmie!

Dzisiejsze moje przemówienie chcę poświęcić działowi budżetu najpokaźniejszemu działowi, który przedstawia się w cyfrach bardzo jak na nasze stosunki wysokich, bo dochodzących prawie połowy naszego budżetu.

Chcę mówić o szkolnictwie krajowem. Zarzucono, że dyskusyi szkolnej nie było już od lat kilku, nie było jej także w tej sesyi sejmowej z wielką szkodą dla sprawy, że sprawozdania komisyi szkolnej rokrocznie przedstawiane Wysokiemu Sejmowi pozostają bez załatwienia.

W sprawozdaniu komisyi budżetowej szkolnictwu ludowemu poświęcono sporo uwag dzięki referentowi p. Kozłowskiemu, który z szczególniejszem umiłowaniem rokrocznie przedstawia nietylko cyfry stale rosnące ale także zaopatruje je uwagami, które postęp szkolnictwa illustrują.

W roku bieżącym uczynił to p. sprawyzdawca budzetowy w sposób obszerniejszy pragnąc dać dokładny obraz rozwoju szkolnictwa od początku działania rady szkolnej krajowej, której 40 lecie dobiega. Pogląd ten interesujący sam przez się jest również pocieszającym, wykazuje bowiem niewątpliwie, że szkolnictwo nasze obecne przedstawia się zupełnie inaczej niż przed laty 40, nie równie lepiej i to pod każdym względem.

Pogląd ten jednak nie może sobie rościć pretensyi do wyczerpującego studyum, dlatego, że nacechowany jest pewnym optymizmem, i nie przeciwstawia stron ujemnych w tej pełni, jak należy, stronom dodatnim. W ogólności przegląd według mego zdania należy uzupełnić tak, ażeby opinia publiczna i Wys. Sejm nabrały wrażenia pewnej całości.

A wtedy pokaże się, że stan obecny szkolnictwa nie odpowiada jeszcze potrzebom społeczeństwa i że musimy się przygotować w niedalekiej przyszłości na wielkie wydatki na tem polu.

Obraz, przedstawiony przez sprawozdawcę budżetowego uzupełniają sprawozdania komisyi szkolnej i przemysłowej. Tam rysów krytycznych jest daleko więcej i dlatego dopiero z zestawienia tych wszystkich sprawozdań można do pewnego stopnia wytworzyć sobie należyte wyobrażenie o stanie szkolnictwa.

Ze sprawozdania komisyi szkolnej o szkołach ludowych dowiadujemy się, że w kraju znajduje się około 630 gmin, a więc przeszło 10% bez szkół; że na 5019 szkół czynnych znajduje się 4603 szkół najniższego typu, że zatem w szkolnictwie naszem przeważa ciągle jeszcze typ najpierwotniejszy.

Dowiadujemy się dalej, że na 13091 klas jest etatowych 8763 a nadetatowych 4228. Te dane dowodzą, że pod względem organizacyi naszego szkolnictwa bardzo wiele pozostaje do zrobienia, że jesteśmy dopiero w pierwszej części drogi, że duzo jeszcze trudu ze strony Rady szkolnej a świadczeń finansowych ze strony Sejmu będzie potrzeba, ażeby krajową organizacyę szkolną postawić na poziomie, jakiego wymagają dzisiejsze kraju stosunki.

Charakterystyczne są dane co do uczęszczania młodzieży do szkół. Na blisko 1,200.000 dzieci w wieku szkolnym 6—12 lat uczęszcza 985.000 a pozbawionych jest nauki szkolnej blisko 180.000. Na przeszło 500.000 dziatwy w wieku lat 12—15 uczęszcza na naukę dopełniającą blisko 190.000, natomiast pozbawionych jest opieki szkolnej około 340.000. Razem na około 1,700.000 dzieci w wieku szkolnym 6—15 lat nie uczęszcza do szkoły przeszło 500.000.

Cyfry te są bądź co bądź niepokojące, i niemi szkolnictwo nasze chlubić się nie może. Przemawiają one coraz wyraźniej i coraz natarczywiej za tem, ażeby w sprawy te wglądnąć, i wszelkiemi siłami, chociażby z ofiarą znacznych kosztów, ten stan nieżwyczajny w państwach i krajach o kulturze XX. wieku — usunąć!

Również niepomyślnie przedstawia się stan budynków szkolnych. Sprawozdanie komisyi szkolnej podnosi, że 551 szkół znajduje się w lokalach najętych, 1107 szkół w lokalach donajętych, razem przeto około 1700 szkół niema w całości lub w części własnych budynków. Z 5200 budynków szkolnych było nieodpowiednio urządzanych około 1100 a liczba budynków nieodpowiednich w ostatnich czasach stale wzrasta.

Rzecz ta zwrócić powinna uwagę Wysokiego Sejmu, który nakładem 10 milionowym pragnął dopomódz do powstania całego szeregu budynków odpowiednich dla celów szkolnych.

Dzięki wadliwej organizacyi całej akcyi, a przedewszystkiem dzięki źle lub niedostatecznie zorganizowanemu nadzorowi technicznemu wiele budynkow nowych nie

odpowiada wymaganym warunkom. Pokazało się dalej, że fundusz 10 milionowy jest już wyczerpany tak, że cała akcya budowy szkół po wsiach już w przyszłym roku budżetowym musi być zastanowioną, że wreszcie cała ta akcya, jeżeli ma być do końca doprowadzoną, wymaga znacznych nakładów, około dwudziestu kilku milionów.

Nie ulega wątpliwości, że akcya raz rozpoczęta musi dalej rozwijać się normalnie i że Wysoki Sejm będzie musiał w najbliższym czasie zająć się tą sprawą bardzo poważnie, ale z drugiej strony należy wyrazić nadzieję, że po smutnych doświadczeniach pierwszej kampanii budowlanej znajdą się sposoby zabezpieczenia całej akcyi tak, ażeby nie wytworzyło się przekonanie, że znaczna część tych wielkich funduszów została zmarnowaną.

Dla rozwoju szkolnictwa niesłychanie ważne znaczenie mają sprawy odnoszące się do nauczycielstwa.

Czytamy w sprawozdaniach, że w szkołach naszych pracuje 13.419 sił nauczycielskich, a między nimi 6191 nauczycieli a 7228 nauczycielek, że w tej liczbie jest zaledwie 53 nauczycieli a 436 nauczycielek nieukwalifikowanych.

Dalej dowiadujemy się, że z tej olbrzymiej liczby nauczycielskiej jest tylko 9216 nauczycieli stałych, a 4847 tymczasowych, nieetatowanych.

Stosunek ten oczywiście jest zupełnie nienormalny i świadczy tylko o nienormalnych warunkach, w których znajduje się nasze szkolnictwo. To prowizoryum, jest na razie ulgą dla budżetu krajowego, jednakowoż pociąga za sobą bardzo smutne następstwa dla nauczycielstwa samego, a także i dla szkolnictwa.

Przypatrzmy się bowiem nieco bliżej stosunkom bytu naszego nauczycielstwa.

Nauczyciele etatowi pobierają razem 12½ miliona koron płacy, natomiast nieetatowi 4½ miliona tak, że płaca przeciętna nauczyciela etatowego wynosi 1340 K. mniej więcej, zaś nadetatowego 940 K. Jednakże w szczegółach sprawa ta przedstawia się nieco inaczej. Jak wiadomo płace nauczycielskie podzielone są na 4 klasy, a stosunek tych klas przedstawia się w sposób następujący.

Do pierwszej klasy zalicza sis zaledwie 195 nauczycieli etatowych a więc zaledwie 2·1% całej liczby nauczycieli. Pobierają oni 501.400 koron, przeciętna płaca w tej klasie wynosi 2570 koron.

Nauczycieli należących do drugiej klasy płac jest 888, a więc 9.7% ogólnej liczby nauczycieli. Pobierają oni 1,966.000 koron, ich płaca przeciętna wynosi 2260 koron.

W trzeciej klasie znajduje się 1094 nauczycieli z poborami w ogólnej sumie około 1,800.000 koron, a przeciętny wymiar płacy dochodzi 1650 koron. Nareszcie w czwartej klasie znajduje się 7039 nauczycieli to znaczy 76·5% całej liczby z poborami 8,269.700 koron, z przeciętną płacą 1170 koron.

Jeżeli przeto można mówić o odpowiednich do pewnego stopnia poborach w klasie pierwszej i drugiej, to w następnych a zwłaszcza w czwartej płace są wręcz niedostateczne, zwłaszcza jeżeli się uwzględni ciężkie warunki drożyźniane.

Jeżeli przeto w r. 1907 można było mówić o znacznem w porównaniu z dawniejszym stanem podwyższeniu płac nauczycielskich, to z powyższego przedstawienia wynika, że jeszcze i dżisiaj przeważna część nauczycielstwa skazaną jest na płace nie wystarczające na utrzymanie.

Ten sam obraz przedstawia układ dodatków pięcioletnich do płac nauczycielskich. Jest on w roku 1910/11. według załączników budżetowych następujący:

Pierwszy dodatek pięcioletni w kwocie 100 K. pobierna 5209 nauczycieli a więc 43·2% całej liczby, a suma przez nich pobierna wynosi 520.900 koron.

Drugi dodatek pięcioletni pobierać będzie 3182 nauczycieli czyli 26·3% całej z kwotą ogólną 318.200 koron.

Trzeci dodatek należeć się będzie 1967 nauczycielom a więc 16.3% ogólnej liczby w ogólnej kwocie 295100. K.

Czwartek dodatek pobierać będzie 1076 nauczycieli a więc 8,9% całej liczby w ogólnej kwocie 161.400

Piąty dodatek należy się 448 nauczycielom a więc 3·7% ogólnej liczby, w ogólnej kwocie 89600 koron.

W końcu szósty dodatek dostanie się 175 nauczycielom t. j. 1·6% całej liczby w ogólnej kwocie 35.000 koron.

Z tych cyfr autentycznych wynika, że właściwie gros nauczycieli korzysta zaledwie z trzech dodatków pięcioletnich, natomiast dodatki następne a zwłaszcza piąty i szósty przeznaczone są już tylko dla wyjątkowo szczęśliwych między nauczycielami.

Jestto oczywista szkoda i upośledzenie nauczycielstwa, które niewiem czy było zamiarem Wys. Sejmu.

Zwracam nadto uwagę, że stosunki służbowe są tego rodzaju, że nauczyciele często po 10, po 15 latach dostają zaledwie pierwsze pięciolecie.

Nic dziwnego, że nauczycielstwo odczuwa głęboko te krzywdy, o czem świadczą dosadnio bardzo liczne petycye rok rocznie napływające do Wys. Sejmu. Czas przeto najwyższy rozpatrzeć te ich żądania i zaradzić im przeprowadzając odpowiednie zmiany cw ustawie szkolnej.

Przechodzę obecnie do nauczycielstwa nadetatowego. Stosunki płac tego nayczycielstwa zostały w myśl intencyi Sejmu uregulowane rozporządzeniem Rady szkolnej krajowej z 28. czerwca 1907.

Na podstawie tego rozporządzenia płace nauczycieli nadetatowych mieszczą się również w klasach a zależne są nadto od kwalifikacyi nauczycielskich. W I. klasie płace wynoszą 1100—1540 K., korzysta z niej 103 nauczycieli, t. zn. 2·1% całej liczby nauczycielstwa. W drugiej klasie płaca wynosi 1100—1320 K. korzysta z niej 318 nauczycieli, t. zn. 6·5% ogólnej liczby. W trzeciej klasie pobierają nauczyciele 990—1210 K. pobory takie pobiera 217 nauczycieli, tj 4·5% całego nauczycielstwa. W czwartej klasie pobiera 683 nauczycieli a więc 14·1% płacę 880—1100 K.

Nareszcie w ostatniej klasie znajduje się 3526 nauczycieli, pobierających 770 do 990 K. płacy t. zn. przeważna część nauczycielstwa tymczasowego korzysta znowu z najniższej płacy, z płacy bezwzględnie nie wystarczającej w dzisiejszych czasach chociażby na najskromniejsze utrzymanie.

Tego rodzaju stosunki nie mogą zachęcać nauczycielstwo do gorliwego spełniania obowiązków, do zapału i nie mogą wpoić w nie przekonania, że istotnie Wys. Sejm polepszył drogą ustawy z, r. 1909 w sposób wydatny i odpowiedni byt nauczycielstwa ludowego.

I dlatego nie można się dziwić, że narzekania wśród nauczycielstwa nie ustają, że rok rocznie wpływają do wys. Sejmu petycye z żądaniem polepszenia płac, a raczej umożliwienia bytu nauczycielstwa. Nie ulega też wątpliwości, że w niedaleki już przyszłości Sejm będzie musiał wglądnąc w te stosunki, jeżeli nie zechce mieć do czynienia w szkole z nauczycielstwem, pracującem w nędzy i najcięższych stosunkach materyalnych.

Przedewszystkiem będzie musiał Sejm zająć się rewizyą podziału płac według klas. Dziś już zniesienie czwartej klasy płacy staje się koniecznością, przed którą Wysoki Sejm z pewnością się nie cofnie. Tak samo reforma pięcioleci domaga się stanowczo szybkiego załatwienia, interesują się nią nietylko posłowie, ale stronnictwa tego Wysokiego Sejmu, skoro już zgłoszony został wniosek lewicy przez p. Adama. Również nauczycielstwo, ktore w petycyach odnośnych wykazuje, że na rozporządzeniu Rady szkolnej krajowej, dostosowanem do ustawy z r. 1907 właściwie wyszło gorzej, niż dawniej, domaga się polepszenia bytu. Odnosi się to przedewszystkiem do nauczycielstwa w miastach, w których stosunki drożyzniane stają się z każdym dniem co raz cięższe tak, że płace nauczycieli tymczasowych wprost nie wystarczają do opędzenia najskromniejszych potrzeb życiowych.

A teraz opuśćmy nieco statystykę i zapytajmy, jakie też wrażenie odnosi się z całego stanu naszego szkolnictwa. Nie dojdziemy wtedy do zbyt pocieszającego wyniku. Sprawozdawca budżetowy pragnąc do światła przydać nieco cienia, przestrzega przed wygórowanym pesymizmem, jakkolwiek nie zaprzecza niedostatkom w szkołach ludowych. Co prawda wspomina o nich tylko nawiasowo; między innemi wspomina o nie dość pomyślnym rezultacie nauki religii, o brakach w nauce uzupełniającej o pewnych brakach w nauce czytania i pisania, o zbyt słabem utwierdzaniu rozwoju nauki i t. d.

Uwagi te w sprawozdaniach komisyi szkolnej nabierają nieco wyraźniejszych rysów, a w opinii publicznej można się spotkać z przekonaniem, że poziom nauki w szkołach ludowych w ogólności jest mierny, że skuteczność nauki na ogół nie odpowiada nadziejom, jakie szeroki ogół do szkoły przywiązuje. Nie są rzadkie wy-

padki, że uczniowie szkoły zwłaszczca najniższego typu słabo czytają i piszą, w ogólności mało utwierdzeni są w naukach pobieranych.

Jest jeden głos także o skuteczności nauki dopełniającej, która zupełnie nie odpowiada najprostszym niekiedy wymaganiom, tak, że często słyszy się, że nauka dopełniająca jest w ogólności parodyą nauki.

Skuteczność nauki w szkołach wydziałowych dzięki nieodpowiednim planom szkolnym, więc organizacyi szkolnej, również pozostawia wiele do życzenia, o czem w szkołach zawodowych, które abituryentów szkół wydziałowych dostają, bardzo wiele mianoby powiedzieć całkiem słusznie, że w szkolnictwie naszem ludowem istnieją bardzo poważne braki, które należałoby co prędzej usunąć.

Sprawy te były przedmiotem obszernej dyskusyi sejmowej w roku 1908 i wtedy to na podstawie uchwały sejmowej postanowiono poruczyć je osobnym ankietom szkolnym, zwoływanym przez Radę szkolną. Ankiety takie odbyły się, jednakowoż dotychczas nie wydały one żadnych owoców. I Sejm dowiedział się o tych ankietach z protokołów ich przebiegu rozdanych posłom. Natomiast Rada szkolna krajowa nie przedłożyła dotychczas wniosków, jakie z tych ankiet dla rozwoju szkolnictwa wypływają.

Podnoszę te sprawy z tego miejsca, ażeby zaznaczyć, że inicyatywa Sejmu zgodna z opinią całego społeczeństwa zasługuje bądź co bądź na pilniejsze i ściślejsze uwzględnienie, że Sejm ma prawo żądać, ażeby sprawy tak doniosłe przekazane Radzie szkolnej, istotnie poważniej były traktowane.

Nie można bowiem zgodzić się ze stanowiskiem, że sprawy te muszą się przewlekać latami, skoro jak powszechnie sądzą, należą do najpilniejszych. Dlatego niech mi wolno będzie z tego miejsca dać wyraz nadziei, że Rada szkolna zajmie się nietylko zwołaniem dalszych ankiet, ale także na najbliższej sesyi sejmowej wystąpi z pewnego rodzaju syntezą tych obrad, któraby pozwoliła sejmowi na tej podstawie podjąć poprawę szkolnictwa krajowego.

Przechodzę obecnie do sprawy seminaryów nauczycielskich. Komisya szkolna w ostatneim sprawozdaniu zaznacza, że według sprawozdania Rady szkolnej krajowej znajduje się w kraju 18 seminaryów państwowych a 22 prywatnych, że w seminaryach męskich jest znaczny ubytek frekwencyi w roku sprawozdawczym, że nadto procent uczniów opuszczających zakład w ciągu roku szkolnego wykazuje dalszą tendencyę zwyżkową i to w seminaryach męskich. Są to spostrzeżenia, które powinne zwrócić uwagę Rady szkolnej krajowej i wywołać zarządzenia, by fakta takie nie urosły przypadkiem do rozmiarów wprost zatrważających.

Powinno się zwrócić także uwagę na tę nadzwyczaj wielką liczbę prywatnych seminaryów żeńskich, z których niejedne zasługują na upaństwowienie.

Jestto rzecz tem bardziej wskazana, że seminarya prywatne dostarczają bardzo znacznej liczby abituryentów wzgl. abituryentek, zasilają przeto w znacznej mierze zastęp nauczycielstwa ludowego a przecież rzeczą jest pożądaną, ażeby cały nadzór nad kształceniem i wyrabianiem sił nauczycielskich spoczywał w rękach Rady szkolnej krajowej.

Swoją drogą napływ sił żeńskich do zawodu nauczycielskiego wzmaga się rok rocznie, przybiera wręcz niepokojące rozmiary wobec bardzo skromnych stosunków płac dla tej rzeszy nauczycielskiej.

Jest to objaw mniej więcej ten sam, który spostrzegamy u młodzieży męskiej garnącej się w tak nadmiernej mierze do szkół średnich. Jak młodzież męską należy skierowywać do zawodów praktycznych, tak też i młodzież żeńską należy przynajmniej w pewnej mierze skierowywać na inne drogi — a stać się może to tylko przez ujęcie zawodowego wykształcenia kobiet w pewną systematyczną całość.

W seminaryach nauczycielskich walczymy także z kwestyą nauczycielską.

Komisyą szkolna podnosi niedostateczność posad głównych, wzrastającą ilość posad ubocznych i tymczasowych. W ostatnim roku sprawozdawczym tych posad było aż 84.

Z drugiej strony mamy do czynienia z trudnościami pozyskania odpowiednich sił nauczycielskich.

Temu brakowi pragnie komisya szkolna zaradzić, przedstawiając do uchwalenia wniosek udzielenia osobnych dodatków do płac nauczycieli głównych w seminaryach nauczycielskich jakoteż stworzenie odpowiedniego funduszu na podróże naukowe w celu dalszego kształcenia się dla seminaryów nauczycielskich.

Przechodzę obecnie do szkół średnich. Komisya szkolna przedłożyła w ostatnich dwóch sesyach sprawozdanie, które jak i inne nie doczekały się załatwienia. Z tych obszernych sprawozdań pozwolę sobie wyjąć tylko kilka spraw, które należą do bolączek szkolnictwa średniego w naszym kraju, o których rok rocznie się mówi, ale którym rok rocznie się nie zaradza, tak, że z każdym rokiem te ujemne strony do coraz większych dochodzą rozmiarów. Odnosi się to przedewszystkiem do kwestyi stosunku między posadami stałemi a tymczasowemi. W sprawozdaniu zr. 1909 zaznacza komisya, że stosunek procentowy nauczycieli rzeczywistych do suplentów jest zawsze niesłychanie niekorzysty; dość powiedzieć, że w ostatnich 25 latach liczba suplentów w Galicyi wzrozła z 232 do 606 to jest niemal w dwójnasób, gdy we wszystkich innych krajach monarchii podniosła się z 738 do 1035. Dziś — w r. 1910 liczba suplentów wynosi 723 wobec 745 nauczycieli rzeczywistych. Z tych suplentów jest tylko 112 egzaminowanych a 612 nieegzaminowanych. Rzecz jasna, że stosunki te muszą się pogarszać z każdym rokiem. Zarząd główny Towarzystwa nauczycieli Szkół Wyższych zwraca na nie uwagę Wysokiego Sejmu rok rocznie a także i w obecnej sesyi, dodaje, że wytworzyła się pewna osobliwość krajowa na gruncie szkolnictwa średniego tzw. gospodarka suplencka, której wykładnikiem cyfrowym jest około 50% suplentów w naszych szkołach średnich. Ten stan rażący a krzywdzący nasz kraj powinien być co rychlej usunięty. Komisya szkolna żąda też, aby c. k. rząd przeprowadził wydatne pomnożenie liczby posad etatowych nauczycielskich w szkołach średnich. Jest to rzecz nagląca, jeżeli się zważy, że Galicya pyd tym względem jak niestety i pod wielu innymi znajduje się na szarym końcu. W innych prowincyach stosunki są znacznie lepsze, tak np. w Czechach jedna posada stała przypada na 20 do 25 uczni, na Bukowinie na 44, w Galicyi natomiast na 47 do 57 tak, że w roku szkolnym 1904/5 było pod tym względem kilkakrotnie gorzej niż w innych prowincyach monarchii

W roku 1908/9 w 37 gimnazyach państwowych w Galicyi było o 151 posad rzeczywistych nauczycieli za mało w stosunku do ilości paralelek istniejących już przez 3 lata a więc wymagających już posad nadetatowych.

Tymczasem rząd jest głuchy na te wołania, a jeżeli przyczynia się do pewnej zmiany na lepsze, to w niesłychanie małej mierze tak, że ciągle jeszcze mówić można o tej gospodarce suplenckiej w naszych szkołach średnich.

Nie może też rząd zasłaniać się brakiem ukwalifikowanych kandydatów zawodu nauczycielskiego, gdyż obecnie brak ten już ustał.

Kiedy bowiem przed 10 laty w obu komisyach egzaminacyjnych uzyskało kwalifikacye uauczycielskie 29 kandydatów, to w 9 lat później było już 145 ukwalifikowanyah kandydatów, a więc 5 razy więcej tak, że z początkiem bieżącego roku 167 kwalifikowanych kandydatów nie zdołało otrzymać posad nauczycielskich, bo ich nie ma.

Są to stosunki, które nadal utrzymane być nie powinny i jest rzeczą Wysokiego Sejmu i Koła polskiego dołożyć wszelkich starań, ażebyśmy nietylko przestali walczyć z przepełnieniem klas, ale także z kwestyą suplencką, która przy najlepszych chęciach nauczycieli tymczasowych nie może wyjść na pożytek szkolnictwu średniemu.

Kwestya suplentów ma także pewną stronę społeczną, której nie można nie widzieć a która wymaga także załatwienia.

Nie ulega wątpliwości, że suplenci muszą pełnić te same obowiązki, co nauczyciele rzeczywiści, ponoszą tę samą odpowiedzialność wobec uczniów, społeczeństwa i władzy. Mimo to stanowisko ich służbowe jest pod każdym względem niższe.

Nie mają oni stałych płac, ale są remunerowani według ilości godzin, nie mają żadnej gwarancyi służbowej, gdyż ich kontrakt służbowy może każdej chwili uledz zmianie, a nawet wygasnąć, pobierają pobory zupełnie niedostateczne, a wreszcie nie mają żadnego zaopatrzenia na wypadek choroby lub niezdolności do pracy, nie mają zaopatrzenia dla swych wdów i sierót, są oni przeto do pewnego stopnia najemnikami dziennymi, którzy każdej chwili mogą być przenoszeni z miejsca na miejsce, co się też często zdarza, suplenci nieegzaminowani nie mogą nadto udzielać nauki w zakładach prywatnych, co oczywiście utrudnia ich egzystencyę, a wreszcie wśród kolegów w gronie nauczycielskiem nie korzystają z równych praw, w myśl bowiem rozporządzenia Rady szkolnej ich prawo głosowania na konferencyach szkolnych jest ograniczone.

Należy przeto dążyć do zniesienia instytucyi suplentów, zwłaszcza nieegzamino-

wanych, ze względu jednak, iż dążeniu temu nie tak prędko stanie się zadość, należy bądź co bądź zaopiekować się tą warstwą pracowników, tak ażeby ich stanowisko społeczne i służbowe zachęcało ich do spełniania ciężkich i bardzo odpowiedzialnych obowiązków obywatelskich i zawodowych w szkole.

Trzecią sprawą, którą pragnę poruszyć, jest sprawą kształcenia nauczycieli. Konieczność kształcenia nauczycieli w ciągu służby nauczycielskiej została powszechnie uznana i poniekąd staje się temu zadość bądź to zapomocą stypendyów naukowych, bądź też zapomocą kursów uniwersyteckich, bądź też zapomocą urlopów dla celów naukowych. Nie ulega wątpliwości, że środki te w zasadzie mogą przyczynić się do rozwiązania tej sprawy, jednakże pod warunkiem, że w należytej intenzywności zostaną zastosowane. Tymczasem stypendya dostają się w udziale bardzo znikomej liczbie nauczycieli, a mianowicie, większe stypendya dwom lub trzem. stypendya wakacyjne kilkunastu nauczycielom, przyczem należy podnieść, że stypendya wakacyjne wogóle nie mają wielkiej wartości, gdyż pora wakacyjna wobec wyczerpania nauczyciela całoroczną pracą nie nadaje się do intenzywniejszej pracy naukowej.

Lepiej byłoby udzielać dłuższych urlopów i w znacznie większej niż dotyczas ilości. Urlopy te powinny przedewszystkiem dostawać się nauczycielom zakładów prowincyonalnych, w których z natury rzeczy nauczyciele w gorszych pod względem naukowym znajdują się warunkach, niż w miastach uniwersyteckich.

Co do kursów uzupełniających na uniwersytetach, które trwają zaledwie kilka dni i obejmują zbyt różnorodną całość — w świecie nauczycielskim wyrobiła się opinia. że są one niewystarczające, nie doprowadzają do zamierzonego celu, że należy zatem to uzupełnienie naukowe pozostawić uniwersytetom jako takim, natomiast kursom dotychczasowym przydzielić przedewszystkiem uzupełnienie wykształcenia dydaktycznego, koniecznego ze względu na zdobycze naukowe i zmieniające się stosunki szkoły.

Dalej byłoby rzeczą konieczną zwrócić baczną uwagę na biblioteki pedagogiczne przedewszystkiem w miastach posiadających kilka szkół średnich i na lepszą organizacyę bibliotek nauczycielskich.

O stosunkach frekwencyi w szkołach średnich można powtórzyć to samo, co rok rocznie konstatuje sprawozdanie Rady szkolnej, a mianowicie: ogromny napływ młodzieży do szkół średnich wogóle, a przedewszystkiem do gimnazyów. (Około 34 000) i znaczny spadek frekwencyi w ciągu ośmioletniego okresu naukowego. Objaw ten stale powtarzający się powinien baczną zwrócić uwagę władz szkolnych i wymaga zapobieżenia złemu przez skierowywanie młodzieży do rozmaitych szkół zawodowych. Sprawa ta sięga już działu szkolnictwa przemysłowego, któremu kilka słów pragnę obecnie poświęcić. Niema żadnej wątpliwości, że istotnie brak wszelkiej prawie równowagi między szkołami ogólnie kształcącemi, średniemi, a szkołami zawodowemi.

Na 76 szkół średnich znajduje się u nas 7 szkół państwowych zawodowych, przemysłowych i dwie akademie handlowe. Nadto w obrębie szkolnictwa krajowego 17 kursów zawodowych i 58 szkół tego rodzaju. W tych szkołach uczy się 3151 uczniów a to 1718 w szkołach państwowych i akademiach handlowych, a 1433 w szkołach krajowych. Jakże małą jest ta liczba wobec 34.000 uczniów w szkołach średnich!

Jestto mniej więcej taka sama frekwencya, co w szkołach realnych. Ten szczegół zasługuje na większą uwagę, wskazuje bowiem widocznie, że istotnie w naszem społeczeństwie zakorzeniła się pewna niechęć do szkół realnych z jednej a do szkół zawodowych z drugiej strony, że zatem ogromna większość rodziców posyła swoje dzieci do szkół ogólnie kształcących, dąży przeto do pozyskania dla swych dzieci posad stałych, na urzędowych stanowiskach. Objaw to rzeczywiście niezdrowy i wymaga ciągle bacznej uwagi i starań. Należy go do odpowiednich sprowadzić rozmiarów przedewszystkiem przez odpowiednią organizacyę szkolnictwa zawodowego, przez odpowiednią organizacyę szkół realnych, przez uprawnienie dla tychże szkół i przez zapewnianie ukończonej młodzieży stanowisk w życiu zawodowem praktycznem w naszym kraju. Co do szkół realnych należy mieć nadzieję, że reforma, którą Sejm w tej Sesyi uchwalił, wejdzie zwolna w życie i będzie dobrze przyjętą w szerokich sferach naszego społeczeństwa, gdyż zapewni tym szkołom nietylko należytą organizacyę nauki, ale także odpowiednie uprawnienie, które dotychczas szkołom realnym brakowały. Można też wyrazić nadzieję, że szkoła realna zorganizowana w myśl tej uchwały dostarczy zawodom wytwórczym ludzi należycie przygotowanych pod względ-

dem naukowym i przysposobionych do podjęcia wielkich zagadnień życia ekonomicznego w naszym kraju, przyspobionych do wielkiej pracy na polu techniki i przemysłu krajowego.

Szkoły przemysłowe państwowe należą do rozmaitych typów. Typ najwyższy to jest wyższa szkoła przemysłowa, znajduje się tylko w Krakowie. Nie ulega wątpliwości, że szkoła ta długoletniem swem istnieniem złożyła dowód, że jest potrzebną i że działa na pożytek przemysłu krajowego. Cały szereg uczniów tej szkoły znajduje się na bardzo odpowiedzialnych stanowiskach przemysłowych i każdy w swoim zakresie przyczynia się do widocznego rozwoju przemysłowego w naszym kraju.

W ostatnich jednakże latach abituryenci wyższej szkoły przemysłowej coraz trudniej umieszczają się w praktyce przemysłowej.

Fakt ten pozostaje w rażącej sprzeczności z rozwijającym się widocznie przemysłem w kraju, zwraca też powszechną uwagę uczniów i grona nauczycielskiego.

Rzecz tłumaczy się poprostu tem, że w rzędzie zakładów przemysłowych znajduje się bardzo wiele obcych, które wprawdzie pracują na terenie krajowym, ale zużytkowują siły obce.

Dlatego byłoby rzeczą Sejmu a przedewszystkiem krajowej komisyi przemysłowej zwrócić baczną uwagę na to złowróżbne zjawisko.

Akcya dążąca do rozwoju przemysłu krajowego, którą w tak chlubny sposób rozwija krajowa komisya przemysłowa, powinna mieć także na oku byt młodzieży poświęcającej się zawodowi przemysłowemu, powinna przedewszystkiem objąć staranie, by abituryenci szkół przemysłowych mieli zapewnione miejsca w zawodach przemysłowych a nie musieli ustępować obcym.

Niestety pomimo wielkich funduszów na subwencyonowanie zakładów przemysłowych, nie wszystkie z nich poczuwają się do obowiązku zatrudniania sił własnych krajowych.

Dlatego komisya krajowa przemysłowa, mojem zdaniem, powinna tą sprawą szczegółowo się zainteresować, aby nie doszło do tego, że młodzież nasza będzie musiała szukać zajęcia w zawodach przemysłowych poza granicami kraju, do którego siłom obcym wstęp każdej chwili otwarty, ażeby frekwencya w szkołach przemysłowych nie malała, a tem samem by nie udowadniano przypadkiem, że szkół tych w naszym kraju nie potrzeba.

Drugi typ szkół to szkoły zawodowe.

O ile możnaby się zgodzić ze zdaniem, że szkoły wyższego typu nie mogą zbyt licznie znajdować się w kraju naszym, to o szkołach zawodowych należy wypowiedzieć przekonanie wręcz przeciwne.

Nie ulega wątpliwości, że jak na całym świecie tak i u nas zmieniły się warunki produkcyi przemysłowej nietylko pod względem ekonomicznym, ale i pod względem zawodowym, pod względem sprawności zawodowej.

Niedawno odbyta ankieta budowlana w Wydziale krajowym wykazała dowodnie, że obniżanie się przemysłu budowlanego w naszym kraju pozostaje w ścisłym związku z brakiem szkół budowlanych, a więc z brakiem wszelkiej oświaty zawodowej w tej dziedzinie przemysłu.

To samo możnaby z równem prawem powiedzieć o wielu innych kierunkach pracy zawodowej, która najczęściej pozbawiona jest wszelkiej porady i pomocy naukowej.

Jeżeli chcemy wzmódz wytwórczość przemysłową kraju, musimy przedewszystkiem postarać się o armię pracowników wytwarzających dobra przemysłowe, musimy dlatego dążyć wszystkiemi siłami do podniesienia zawodowej nauki, zawodowej sprawności w kraju.

Do tego celu powołane są zawodowe szkoły przemysłowe.

Państwowych jest zaledwie pięć tak, że kraj ze swej strony musi rozwinąć szeroką akcyę na tem polu czy to za pomocą kursów zawodowych, czy za pomocą rozmaitego rodzaju szkół zawodowych.

Sprawozdanie sejmowej komisyi przemysłowej konstatuje w tym roku stosunki nieszczególne na tem polu, konstatuje, że nie stało się zadość rezolucyi sejmowej z dnia 5. lipca 1908, żądającej od Rady szkolnej krajowej, aby wzięła pod rozwagę sprawę założenia przedewszystkiem szkół zawodowych, handlowych, przemysłowych i rolniczych.

Wprawdzie Rada szkolna krajowa wypracowała cały program akcyi rządu na tem polu, jednakże akcya ta nie doprowadziła, jak dotąd, do żadnych zmian. Dowiadujemy się ze sprawozdania, że rząd zajął w zasadzie stanowisko przychylne, że w miarę postępu akcyi zwracać się będzie do Sejmu krajowego, jako też do czynników interesowanych o świadczenia na rzecz powstać mających zakładow. Również zaznaczyła komisya przemysłowa w ubiegłem sprawozdaniu, że byłoby rzeczą właściwą pomyśleć o stopniowem upaństwowieniu niektórych przynajmniej zakładów nauki zawodowej dla ulżenia skarbowi krajowemu, któryby mógł powołać ze swojej strony nowe szkoły zawodowe do życia.

Rada szkolna krajowa sądziła, że należałoby sprawę tę odroczyć do czasu, do którego ministerstwo nie zajmie zdecydowanego stanowiska wobec programu szkół zawodowych, mających się założyć w kraju kosztem państwa, co się jeszcze w poprzednim roku nie stało.

Od tego czasu minął już rok a rząd do dzisiaj nie dał odpowiedzi tak, że komisya przemysłowa uważa za stosowne wezwać rząd ponownie do zajęcia się temi sprawami, które uważa za nagłe i konieczne.

W tem stanowisku rządu bądź co bądź upatrywać należy pewną niechęć, która w tym stopniu nie trafia inne kraje. Wszakżeż szkolnictwo przemysłowe Czech, Austryi dolnej, Szląska, Moraw przewyższa pod tym względem szkolnictwo naszego kraju tak, że znowu w budżecie szkół przemysłowych państwowych nasze miejsce znowu na szarym końcu.

Przychylność rządu, która objawia się tylko w konstatowaniu tej przychylności na papierze a równocześnie zaznacza się ciągłą zwłoką akcyi tak koniecznej dla kraju musimy uważać za rodzaj zdawkowej monety, niemającej dla nas żadnej wartości.

O krajowych szkołach przemysłowych, któremi opiekuje się krajowa komisya przemysłowa, mógłbym powiedzieć tylko tyle, że w wielu względach one nie stoją na wysokości swego zadania.

Dzieje się tak z powodu nienależytego wyposażenia a często z powodu nienależytego umieszczenia tych szkół. Należałoby w każdym razie zerwać ze systemem dawniej stale praktykowanym traktowania szkół zawodowych jako szkół przeznaczonych dla przemysłu domowego. Niektóre szkoły znajdują się w środowiskach posiadających przemysł domowy lub jakikolwiek inny, jednakowoż zgoła odległych od wszelkiego ruchu zawodowego i naukowego tak, że szkoły te odcięte są od świata. Z tego powodu cierpi i nauka i cierpi cały rozwój szkoły.

Równocześnie zaś przemysł dużych miast, gdzie z natury rzeczy szeroko jest rozwinięty i liczy rzesze pracowników, pozbawiony jest wszelkiej naukowej opieki. Byłoby przeto rzeczą stokroć korzystniejszą i dla szkoły i dla przemysłu, gdyby zakłady tego rodzaju przenoszono do większych centrów przemysłu. Tam mogłyby one gromadzić liczniejszą frekwencyę a temsamem oddawać daleko większe usługi przemysłowi krajowemu.

Muszę wreszcie zwrócić uwagę na stanowisko nauczycieli w naszych krajowych szkołach przemysłowych. Nie posiadają oni płac tychsamych co nauczyciele państwowi, tak że z tego powodu istnieje wśród nich wielkie niezadowolenie i rozgoryczenie, które wyraża się w tem, iż i oni uważają krajowe szkoły przemysłowe za szkoły drugiego rzędu, nie mogące konkurować ze szkołami państwowemi.

Braków tego rodzaju i innych znajduje się bardzo wiele. Znane one są krajowej komisyi przemysłowej i niezawodnie żywo odczuwane.

Jak wszędzie tak i tu jedną z przeszkód stanowi strona finansowa, o którą niejednokrotnie wszystko się rozbija. Mimo to stwierdzam, że wobec nieprzychylnego stanowiska rządu z jednej strony, a konieczności rozwoju szkolnictwa przemysłowego z drugiej musi kraj dążyć do tego, aby swoje szkolnictwo przemysłowe postawił na poziomie pierwszorzędnym, ażeby szkoły przemysłowe były pod każdym względem równorzędne ze szkołami państwowemi.

Na zakończenie niniejszych wywodów pozwolę sobie dotknąć w kilku słowach stanowiska Rady szkolnej wobec rozmaitych zagadnień szkolnictwa krajowego. Nadzwyczaj rozległe zadania wymagają ze strony Rady szkolnej krajowej nie tylko należytego zrozumienia, ale także chęci a raczej możności załatwienia.

Tymczasem dzisiejsza organizacya Rady szkolnej krajowej nie odpowiada już i nie

może sprostać tym rozległym potrzebom i wymaganiom w dziedzinie szkolnictwa krajowego, one stanowczo przerastają siły Rady szkolnej.

Działalność Rady szkolnej z natury rzeczy musi być dwojaka: Z jednej strony organizacyjna a z drugiej administracyjna. Działalność organizacyjna Rady szkolnej, a więc przedewszystkiem inicyatywa na polu ustawodawstwa szkolnego i usuwania tych rozmaitych braków w szkolnictwie krajowem, jest dosyć małą.

Najlepszym dowodem są, według mego zdania, ankiety szkolne, o których już wspominałem, które wbrew życzeniom i nadziejom Sejmu i mimo starań członków ankiety, a nareszcie i Rady szkolnej nie doprowadziły do żadnych dotychczas rezultatów. I sine ira, ale naprawdę możnaby zapytać, dlaczego Rada szkolna krajowa zwleka z wyciągnięciem konsekwencyi organizacyjnych z wyników tych ankiet?

Wszakżeż protokoły ankiety nie mogą całkowicie zadowolić ani członków ankiety, ani opinii publicznej, która tą ankietą tak wiele się zajmowała.

Wobec małych przeto wyników na polu organizacyjnem, na pierwszy plan wybija się stanowisko Rady szkolnej, jako władzy administracyjnej szkolnej. Pod tym względem istnieją także liczne niedomagania i zaniedbania często odczuwane w szerokich kołach obywatelskich i nauczycielskich. One tłómaczą się poprostu brakiem należytej organizacyi, brakiem odpowiedniej ilości sił do załatwienia wielkiej agendy szkolnictwa w całym kraju.

Braki te powinny być o ile możności usuwane, aby nie powiadano, jak to się dziś często czyni, że Rada szkolna krajowa nie jest Radą krajową o sprawach szkolnych, ale tylko departamentem c. k. Namiestnictwa, a więc oddziałem władzy podrzędnym c. k. ministerstwa i to zbyt biurokratycznym i zbyt ociężałym.

Rada szkolna krajowa według powszechnego zdania powinna przedewszystkiem wzmocnić swój charakter autonomiczny przez dokładne wsłuchiwanie się w opinię publiczną, która szkolnictwem krajowem coraz więcej się interesuje.

Rada szkolna krajowa powinna rozwinąć większą czynność organizacyjną, większą inicyatywę na wszelkich polach szkolnictwa krajowego, aby zasłużyła na miano, że jest autonomiczną Radą o sprawach szkolnych.

Również i w wewnętrznej organizacyi powinny zajść pewne zmiany.

Jako władza Rada szkolna krajowa powinna stanąć na stanowisku obywatelskiem i powinna się starać unikać wszelkich uchybień pod tym względem. A do uchybień tego rodzaju zaliczyć muszę samowolne postępowanie w sprawach nauczycielskich.

Te częste przenoszenia służbowe, które bez śledztwa, a więc za karę poczytywane być muszą, nie są dowodem obywatelskiego zrozumienia stanowiska wobec podwładnego sobie nauczycielstwa i mimo woli w szerokich sferach nauczycielskich a także w opinii społecznej wywołują żądania pragmatyki służbowej, określającej należycie stanowisko nauczycieli wobec władzy szkolnej.

I można wobec uchybień od czasu do czasu się powtarzających powiedzieć, że ustawy szkolne jako takie należycie gwarantują prawa nauczycieli.

Mimowoli też opinia publiczna musi przyjść do przekonania, że pragmatyka służbowa dla nauczycieli szkół ludowych i średnich wszelkiego rodzaju staje się z dnia na dzień kwestyą coraz bardziej piekącą.

Wogólności życzyć należy, aby Rada szkolna krajowa świadoma stanowiska, jakie w społeczeństwie zajmuje i tego zaufania, jakiem społeczeństwo swoją Radę szkolną krajową otoczyć pragnie, stanęła na wyżynie swojego zadania przez należyte zrozumienie zagadnień szkolnych na tle rozwijającego się życia społecznego i narodowego na pożytek szkolnictwa krajowego.

Pozostaje mi w końcu jeszcze jedna uwaga.

Tegoroczna dyskusya budżetowa odbywa się w szczególniejszych warunkach tak samo jak tegoroczna sesya sejmowa.

Nie można przeto dziwić się, że przeważna część spraw przez komisye sejmowe przygotowanych nie doszła przed forum Sejmu krajowego, a między innemi także i sprawy szkolne

Ale pozwolę sobie zwrócić uwagę, że dyskusyi szkolnej w tej całej kadencyi sejmowej nie było wcale i że podobnie jak sprawy szkolne również i inne sprawy komisyjne nie ujrzały światła sejmowego w niniejszej kadencyi.

Z tego pozwalam sobie wyciągnąć wniosek, że Sejm w dzisiejszym ustroju niezdolny jest objąć całego szeregu spraw gospodarstwa krajowego. Dzieje się to z jednej strony z powodu krótkości sesyi sejmowej ale z drugiej strony niezawodnie także z powodu pewnych wadliwych postanowień regulaminu czy statutu krajowego.

Wobec tego poprawa tych stosunków jest konieczna — a jeżeli w normalnych warunkach Sejm jest zbyt ciężką maszyną, też coraz mniej odpowiada on stosunkom społecznym i nie budzi w szerokich warstwach społeczeństwa tego zainteresowania, co dawniej i nie cieszy się tem zaufaniem, jakie mieć powinień.

Dzieje się to głównie z powodu wadliwej ordynacyi wyborczej, która sprawia, że całe masy obywatelstwa nie biorą udziału w pracach sejmowych i pozbawione są prawa wpływania na tok prac Sejmu.

Z tego powodu każdy patryotycznie myślący obywatel kraju musi dążyć do zmiany tych stosunków, musi dążyć do tego, ażeby sejmowi krajowemu nadać organizacyę odpowiadającą o ile możności siłom społeczeństwa będącym najwierniejszem odbiciem ustroju społeczeństwa.

To zadanie podjęły przadewszystkiem stronnictwa demokratyczne w całym kraju, wychodząc z założenia, że każdy obywatel kraju powołany jest nietylko do spełniania obowiązków, ale także musimy mieć zapewnioną możność korzystania z praw — a pierwszem prawem każdego obywatela jest prawo dania swego głosu w sprawach krajowych, w sprawach Sejmu krajowego.

Wychodzimy z tego założenia, że należy rozszerzyć zakres obywatelstwa krajowego interesującego się sprawami krajowemi, że należy z niego wydobywać coraz liczniejsze i tęższe siły na pożytek kraju, na rozwój pracy narodowej.

Żadanie to stało się aktualnem z chwilą oparcia ordynacyi wyborczej do parlamentu na najszerszych podstawach obywatelskich. Nie można się tedy oprzeć żądaniu szerokich mas. Dlatego też stronnictwa demokratyczne przyjęły jako pierwszą zasadę w swoim programie, jako hasło wyborcze reformę wyborczą do Sejmu krajowego na zasadzie tej samej co do Rady Państwa.

Stronnictwa demokratyczne przyjęły przeto zobowiązanie wobec społeczeństwa z całą świadomością, że ziszczenie tych żądań wyjdzie na pożytek i na dobro kraju.

Dlatego to już w pierwszej sesyi sejmowej stronnictwa demokratyczne zaznaczyły w Sejmie swoje stanowisko, żądając mianowicie, ażeby Wys. Sejm o ile możności jak najrychlej sprawę tę załatwił.

Niestety pierwsza sesya nie doprowadziła do żadnego wyniku, sesya w r. 1909 zakończyła się ustanowieniem komisyi nieustającej dla reformy wyborczej i w ten sposób dała powód do nadziei, że przecież w dzisiejszej sesyi sprawa zostanie załatwiona

Niestety wyniki komisyi nieustającej dla reformy wyborczej były bardzo marne, powiedzmy — żadne tak, że stronnictwa demokratyczne na obecnej sesyi stanęły znowu przed zagadnieniem nierozwiązanem a coraz twardziej rozwiązania wymagającem.

Dlatego dążyły one wszelkimi parlamentarnymi sposobami do wytworzenia sytuacyi sprzyjającej załatwieniu sprawy reformy wyborczej.

Nie będę wspominał o przebiegu całej akcyi, nie będę mówił o tem, że droga kompromisu okazała się jedynie możliwą, nie będę zaznaczał również, że dla stronnictw demokratycznych ustępstwa programowe stały się ofiarą, które tylko z ciężkiem sercem składają. Dziś dobiega sesya sejmowa do końca i stoimy przed pytaniem, co stanie się z reformą wyborczą.

Niestety warunki, w których sesya się odbywa, obstrukcya posłów ruskich, uniemożebniają normalny tok spraw sejmu. Kto wie, czy nie utrudni również przyjście reformy wyborczej do skutku.

A jeżeli ta reforma nie będzie dziełem ideowo jednolitem, jeżeli nie zadowolni wymagań stronnictw demokratycznych, to w każdym razie będzie dziełem znacznego postępu w kierunku demokratycznym. Dlatego stanowisko: „lepiej żadna reforma niż taka“ nie wydaje się nam uzasadnionem, dlatego też i stanowisko Rusinów wobec całej sprawy i obstrukcya ruska w tym razie wydaje się zupełnie nieuzasadnioną, co więcej grozi wprost zabagnieniem całej sprawy. Gdyby tak się stało, czego niechcę przypuszczać, stronnictwa ruskie będą musiały przyjąć na siebie odpowiedzialność niedojścia do skutku rzeczy bądź co bądź posuwającej sprawę reformy wyborczej znacznie naprzód, rzeczy, o którą dopomina się cały kraj i całe społeczeństwo tak polskie jak i ruskie. Tem większym tedy będzie obowiązkiem stronnictw polskich pamiętać o tem, aby

w swoim zakresie czyniły wszystko, co potrzebne, aby kompromisowa rezulucya w sprawie reformy wyborczej do Sejmu stała się uchwałą i dała wskazówki nieustającej komisyi dla reformy wyborczej, w tym tylko bowiem razie możemy się spodziewać, że nastąpi uspokojenie kraju, że następny sejm zacznie pracować w atmosferze sprzyjającej dodatniej pracy w szerokiej dziedzinie gospodarstwa krajowego. *(Brawa i oklaski).*

Marszałek. Głos ma członek Wydziału krajowego dr. Pilat.

Członek Wydziału krajowego p. **Pilat** *(z mownicy)* Wysoka Izbo!

Moje przemówienie musi mieć poniekąd cechę polemiczną, gdyż zniewalają mnie do przemówienia mowy pp. Battaglii i Wasunga

Pierwszy z nich zwrócił się do spraw banku krajowego, które pośrednio tylko Wydziału krajowego dotyczą, natomiast drugi omawiał krytycznie działalność departamentu III. rolniczego.

P. Battaglia, do którego zwracam się przedewszystkiem, ma reputacyę jako ruchliwy działacz na polu popierania przemysłu i handlu a temsamem i sprawy finansowe nie są mu obce. Wydziwić się jednak nie mogę, że w przemówieniu jego znalazły się uwagi, do których odparcia wystarczyłyby elementarne wiadomości z zakresu finansów i bankowości.

Przypuszczać muszę, że pośpiech w inprowizacyi długiej mowy lub chwilowe przeoczenie stały się powodem, że te uwagi zostały tutaj wygłoszone i mniemam, że Szanowny poseł, gdy swoją mowę przeczyta, znajdzie sam bez trudu odpowiedź na poczynione przez samego siebie uwagi.

Zarzucił on bankowi krajowemu przedewszystkiem, że znajduje się w posiadaniu znacznej ilości swoich własnych emisyi i że nie jest w stanie ich się pozbyć. Przecież Szanowni Panowie stosunki obecne targu pieniężnego nie mogą być ani Szanownemu mowcy ani nikomu z Panów nie znane, bo ciągle we wszystkich dziennikach politycznych jest mowa o trudnościach lokowania papierów wartościowych za granicą państwa. Przecież wiadomo, z jak wielkiemi trudnościami było połączone umieszczenie pożyczki węgierskiej. Przecież tak samo i inne zagraniczne walory, które szukają umieszczenia po obcych targach a nie zawsze je znajdują i jest mowa nawet w niektórych państwach o zamknięciu targu wewnętrznego dla obcych walorów, by targ ten zachować dla swoich papierów.

W naszym kraju niestety kapitalizacya jest dość słaba i jakkolwiek wzrasta, to nie dotrzymuje przecież kroku tym potrzebom, jakie z rozwojem kulturalnym występują u kraju, u powiatów, u miast większych i mniejszych.

Musimy nasze papiery w dość znacznej części lokować za granicą i stąd musimy stosunki targów zagranicznych badać i starannie wypatrywać stosownej chwili, kiedyby bez zbytniej straty na kursie można te walory umieścić. Zapewne nie byłoby trudno umieścić nasze walory gdziekolwiek ale po jakich cenach?

Nasze papiery byłyby zdeprecyonowane na targach zagranicznych, gdyby po byle jakiej cenie je umieszczać, byle je umieścić. Jeżeliby Szanowny poseł znalazł jakiś sposób na to, ażeby wzmódz w naszym kraju kapitaliżacyę tak iżby ona szybciej wzrastając dała możność walorom krajowym umieszczenia się w kraju, byłby wielkim dobroczyńcą naszego społeczeństwa.

Jednakże takiego środka niema.

Kapitalizacya jak powiedziałem wzrasta, ale wzrasta powoli, a jak długo nasze potrzeby kredytowe będą wzrastały szybciej niż ona, będziemy musieli szukać umieszczenia dla naszych walorów zagranicą.

Następnie zarzuca Szanowny poseł, że Bank krajowy pożyczek gotówkowych obecnie prawie nie udziela.

Skoro tylko dział pożyczek gotówkowych został zaprowadzony, liczba tych pożyczek od razu znacznie poczęła wzrastać, tak że w czasie niezbyt długim już dochodziła do granicy i obecnie Bank krajowy musi dbać o to, ażeby ta granica nie została przekroczoną, a równocześnie, ażeby zostały dopełnione warunki jakie przepisami Banku zakreślone są dla udzielania pożyczek gotówkowych. Bank krajowy nie może przecież — Szanowny poseł z pewnością dobrze to rozumi — całej swojej gotówki umieszczać w długoterminowych kredytach; musi być przygotowanym każdego czasu na to, ażeby zdarzającym się wypłatom sprostać. Wskutek tego nie może w kredycie gotówkowym dochodzić do ostatecznych granic albo może iść poza te granice, choćby sobie tego niektóre przedsiębiorstwa życzyły.

W końcu zarzucił poseł Battaglia, że w Banku krajowym wkładki oszczędności nie dość rosną.

Na to pozwolę sobie przypomnieć Szanownemu posłowi, że niedawno Wydział krajowy przedłożył Sejmowi wniosek o podwyższenie gwarancyi kraju za wkładki oszczędności, co jest dowodem, że wkładki oszczędności w Banku rosną i to dość znacznie. Prawda, że rosłyby jeszcze bardziej, gdyby Bank podniósł procent od wkładek, ale tego Bank nie może uczynić, raz dlatego, że musiałby w takim razie także procent wyższy dłużnikom swoim nakładać, a powtóre dlatego, że w takim razie wszystkie mniejsze zakłady finansowe w kraju, które ściągają do siebie wkładki, przez wyższe oprocentowanie, musiałyby swój procent także podwyższyć, a zapytać muszę, czy byłoby zgodnem z interesem gospodarstwa krajowego, gdyby Bank krajowy dał hasło do podwyższenia ogólnego stopy procentowej w naszym kraju?

Teraz zwracam się do przemówienia posła Wasunga.

Poseł Wasung przy rozprawie nad wnioskiem nagłym, odnoszącym się do reformy wyborczej, motywował potrzebę reformy wyborczej niezadowoleniem z Dep. III. Wydziału krajowego, a co prawda, także niezadowoleniem z większości tej Izby. Obwiniał Departament III. o zupełny brak inicyatywy i działanie bez planu.

Mogę tylko ubolewać nad tem, że tak liczne przedłożenia Dep. III. składające dowód inicyatywy i programu w działaniu są Szanownemu mowcy widocznie nie dość znane, albo też z góry przez niego oceniane bezwzględnie niekorzystnie.

Wobec tego, że poseł Wasung podał w swojej mowie tylko sądy ogólnikowe, bez oparcia się na konkretnych faktach, mógłbym poprzestać na powołaniu się na świadectwa z łona Wysokiej Izby, które inaczej działalność departamentu oceniały i oceniają. Jednakże wobec szerszej publiczności, która nie studyuje sprawozdań, lecz słucha tylko obrad i czerpie swoje wiadomości o Sejmie ze sprawozdań dzienników, muszę w krótkich słowach omówić działalnośń departamentu III, a czynię to nie ze względu na siebie, lecz ze względu na szczupłe, niestety, grono moich współpracowników, gorliwych i zasłużonych, którym należy się z tego miejsca pewne zadość uczynienie.

Wymienię przedewszystkiem główne prace ustawodawcze z szeregu lat ostatnich. Są niemi: ustawa o włościach rentowych, ustawa łowiecka, ustawa rybacka, dalej projekty nowel komasacyjnej i działowo-regulacyjnej, nad któremi biuro współpracowało z rządem.

Niemniej bardzo ważna ustawa o zmianie § 68. ustawy gminnej, co do używania dobra gminnego, ustawa, która się staje punktem wyjścia dla melioracyi pastwisk gminnych dotąd udaremnianej przez niemożność odstąpienia od dotychczasowego zwyczaju używania dobra gminnego a w dalszym ciągu punktem wyjścia dla podniesienia hodowli i mleczarstwa.

Obok tych prac muszę postawić niezmiernie ważny projekt uregulowania parcelacyi, który wyszedł z Wydziału krajowego, niestety przez Wysoki Sejm przyjęty nie został, a jak sądzę w najbliższym czasie doczeka się w zmienionej cokolwiek postaci wznowienia i daj Boże uchwalenia.

Obowiązkiem administracyi rolnictwa jest mieć w opiece wszystkich rolników bez różnicy i wielkich i średnich i małych, jednak wobec posła stronnictwa ludowego chcę tutaj zaznaczyć, że właśnie wszystkie te wymienione ustawy mają specyalnie na celu uczynienia zadość interesom włościaństwa.

Z prac organizacyjnych przytoczę organizacyę i stopniowe rozszerzanie biura mleczarskiego, które w roku 1902 składało się z jedynego instruktora mleczarstwa, a obecnie składa się z 6 osób.

W związku z tem przytaczam zakładanie z inicyatywy biura mleczarskiego spółek mleczarskich, które wszystkie w ostatnich latach powstały w liczbie ponad 50. Dalej powstanie związku handlowego spółek mleczarskich, które występuje z powodzeniem obecnie na targach żagranicznych z produktami mleczarskimi naszymi i zyskuje dla nich reputacyę podnoszoną przez obce dzienniki. Dalszym stopniem rozwoju będzie utworzenie mleczarń centralnych z funduszu przyznanego za odszkodowanie z powodu traktatów z państwami balkańskiemi, w myśl propozycyi przedstawionej przez Wydział krajowy Ministerstwu rolnictwa.

Drugą organizacyą, która w ostatnich latach dziesięciu rozwinęła się w oparciu o Wydział krajowy jest organizacya opieki nad sadownictwem po powiatach. Wydział

krajowy popiera ustanawianie przez powiaty instruktorów powiatowych ogrodnictwa i sadownictwa i udziela subwencyi na ich utrzymanie. Ci instruktorowie prowadzą szkółki, trudnią się przeszczepianiem drzew, wprowadzają gatunki owoców mogące liczyć na pokup w handlu, udzielają rady i pomocy we wszystkich sprawach swego zakresu działania.

Z Wydziału krajowego wyszła także myśl ułożenia doboru z drzew owocowych dla różnych okolic kraju, który wszedł w życie i nadaje pewną jednolitość naszej produkcyi.

Tu należy także rozszerzenie zakładu w Zaleszczykach, założenie nowej szkoły ogrodniczej na Wulce kapitańskiej, rozszerzenie szkoły ogrodniczej w Tarnowie i ogrodu owocowego tamże.

Na trzecim miejscu wspomnę sprawę gospodarczego wykształcenia kobiet, która w roku 1906 po raz pierwszy przez Wydział krajowy została wznowioną a od tego czasu rozwija się bardzo pomyślnie i zyskała dla siebie uznanie w całym kraju.

Na dalszem miejscu muszę wspomnieć wygotowanie projektu ubezpieczenia bydła opartego na doświadczeniach smutnych innych krajów, z których to doświadczeń skorzystaliśmy w celu możliwego zaszanowania funduszu krajowego. Dalej należy tu zaliczyć sprawę zagospodarowania połonin rządowych, sprawę niezmiernie ważną dla hodowli południowo wschodniej części kraju.

Szczegółową działalność rozwinął Departament III. na polu szkolnictwa rolniczego.

Po dłuższych studyach i konferencyach nakreślony został w tegorocznem sprawozdaniu o niższych szkołach rolniczych i nauce wędrownej, program organizacyi sprawy wykształcenia rolniczego szerokich warstw ludności.

Program ten wychodząc ze stanu rzeczy obecnego, zdąża w miarę sił nauczycielskich, w miarę środków finansowych i współdziałania powiatów do tego, aby w każdym powiecie był albo instruktor rolniczy będący nauczycielem wędrownym i doradcą w sprawach rolniczych, jak tego świetny przykład mamy już obecnie w powiecie Grodeckim (instruktor Wygoda) albo kierownik szkoły zimowej mający obok nauczycielstwa wędrownego jeszcze obowiązek nauczania młodzieży w zimie, albo wreszcie gdzieby stosunki były po temu, powiatowy zakład rolniczy z dwóch sił złożony, któryby opiekował się postępem rolnictwa i jego ubocznych gałęzi w powiecie przez nauczanie, przez demonstracye i doświadczenia polowe.

Istniejące szkoły rolnicze i ogrodnicze mają być zużytkowane w tej organizacyi przez przydanie trzeciej siły fachowej do każdej szkoły. W ten sposób zyskujemy odrazu 12 pozycyi, z których wiedza rolnicza będzie się rozlewać na szerokie warstwy ludności.

Specyalną troską Departamentu III. była akademia rolnicza w Dublanach, która wraz ze studyum rolniczem w Krakowie i ze szkołą czernichowską ma dostarczać sił nauczycielskich dla akcyi szerzenia wiedzy rolniczej wśród włościan.

Przeszło milion koron włożył Wydział krajowy w szeregu lat ostatnich w akademię, w nowe budowle i w nowe instytuty jak stacya doświadczalna, mechaniczna, instytut dla ochrony i uprawy roślin przy katedrze rolnictwa, rozszerzenie domu zakładowego, budowa gmachu dla stacyi chemiczo-rolniczej i szkoły gorzelniczej, zaprowadzenie gazu dla laboratoryów, dla stacyi naukowych i dla oświetlenia całego zakładu, zupełne przerobienie gorzelni, urządzenie wodociągów.

Muszę tu także wspomnieć o reformie kierunku gospodarstwa folwarcznego w Dublanach, którą zainicyował Wydział krajowy, a o której sam p. Wasung łaskawie się wyraził w sprawozdaniu komisyjnem.

Dalej podnieść tu muszę melioracye torfowisk i przemianę ich w łąki, co wszystko wyszło z własnej inicyatywy Departamentu tak samo jak projekty nowych budynków folwarcznych, które Wydział krajowy wstawił do budżetu na 1911. I ową reformę i na budynki, cyfry z inicyatywy Departamentu III. przez Wysoki Sejm uchwalone, najwymowniejsze składają świadectwo o działalności Wydziału krajowego na tem polu.

Zakończę czterema cyframi.

W roku 1901 wydatki rubryki X. wynosiły ogółem 1,253.163 koron. Według budżetu na 1911 wynoszą one 3,089.997 koron.

Wydatki na szkoły w owych cyfrach objęte wynosiły w r. 1901 772.067 koron, obecnie wynoszą 1,700.039 koron.

Niech te cyfry świadczą same o działalności Departamentu III., którą ze spokojem pod sąd Wysokiej Izby oddaję.

Marszałek. Głos ma p. Starzyński.

P. **Starzyński** (*z mownicy*). Wysoki Sejmie!

Dzisiaj jest już prawie oryginalną rzeczą, jeżeli w dyskusyi budżetowej mówi się o budżecie. Narażając się jednak nawet na niebezpieczeństwo, otrzymania nazwy oryginała, chcę przecież choć kilka słów poświęcić budżetowi.

Stoimy wobec faktu, iż od 1. stycznia 1911 kraj będzie miał nowy dochód w kwocie 7,000.000 K rocznie z opłat szynkarskich, a 6,250.000 K więcej dochodów z opłaty od piwa, czyli razem 13,250.000 K więcej dochodów, a mimo to zamykamy preliminarz budżetu, przyjmując zatrzymanie dodatków od podatków w dotychczasowej wysokości, niedoborem w kwocie 4,481.233 K.

Stoimy dalej wobec faktu, iż cały fundusz propinacyjny, w wysokości dwudziestu kilku milionów koron, został już zużyty na pokrywanie krajowych niedoborów, i że dzięki ostatniej zaliczce z tego funduszu, udzielonej krajowi na pokrycie niedoboru r. 1910 w kwocie 1,800.000 K, pozostała krajowi niezużyta w r. 1910 kwota 1,620.429 K, której można użyć na częściowe pokrycie deficytu w r. 1911, w skutek czego deficyt ten zmniejsza się do kwoty 2,860.000 K i Sejm ma jeszcze tylko troskę o obmyślenie sposobu pokrycia tej mniejszej kwoty.

Stoimy wreszcie i wobec tego przykrego faktu, iż od tak dawna zapowiedziana, tak niezbędna i tak usilnie przez nasze ciała reprezentacyjne urgowana Sanacya finansów krajowych nieprzyszła dotąd do skutku. Skoro jeduak można się przecież spodziewać, iż w r. 1911 przyjdzie do skutku podwyższenie podatku od wódki na rzecz krajów koronnych, skoro z mowy J. E. p. marszałka, zagajającej obecną sesyę sejmową dowiedzieliśmy się, iż w razie dojścia do tego projektowanego podwyższenia do skutku chociażby od 1. września 1911 niebyłoby w budżecie naszym żadnego deficytu na rok bieżący, mogliśmy się zgodzić w komisyi budżetowej na pokrycie tegorocznego niedoboru krótkoterminową bieżącą pożyczką w kwocie 2,860.804 koron i ten też sposob pokrycia niedoboru pozwalam sobie Wysokiej Izbie polecić

Wobec szybkiego wzrostu naszego budżetu zarówno dzięki wydatkom podnoszącym się automatycznie (jak na szkoły i szpitale), jakoteż wskutek wydatków i wkładów, jakie czynić musimy dla ekonomicznego podniesienia kraju i jego siły podatkowej oraz dla sprostania naszym cywilizacyjnym, narodowym i politycznym obowiązkom, musi Wysoki Sejm zwracać baczną uwagę na budżet krajowy, by go ochronić przed wykolejeniem, t. j, popadnięciem w chroniczne deficyty. W tym celu muszą się zjednoczyć: dobrze zrozumiana i przezorna oszczędność, racyonalne podnoszenie produktywnej siły kraju, wreszcie uzdrowienie finansów krajowych częścią na drodze ustawodawstwa państwowego, częścią przez wyszukanie nowych źródeł krajowego dochodu.

Nie chcę przesądzać sposobu, w jaki ta sanacya przez państwo będzie przeprowadzoną; nie przestanę jednak powtarzać, jakto już w zeszłym roku przedstawiłem, że jedyną drogą odpowiednią jest dopomożenie krajom do zyskania finansowej autonomii i samodzielności, przez oddanie im pewnych źródeł dochodów na wyłączny ich użytek, w skutek czego kraj zyskałby pewną większa rozporządzalność w dziedzinie skarbowej, a jego źródła dochodu, jako niewysysane równocześnie przez państwo, stałyby się więcej wydatnemi i elastycznemi.

W żadnym razie nie można więc i nie należy ograniczać tej sanacyi jedynie do podwyższenia podatku od wódki, i dlatego gorąco polecam Wysokiej Izbie rezolucyę, proponowaną powtórnie przez komisyę budżetową, a zastrzegającą się przeciw opieraniu całej akcyi sanacyjnej na tem jednem źródle. A o ile chodzi w ogóle o podatek od wódki, to należy także powtórzyć uchwaloną już w roku zeszłym rezolucyę, by cała przyszła podwyżka podatku od wódki, a nie tylko jej część została przeznaczoną, podobnie jak w r. 1901 dla skarbów krajowych. tembardziej, że ostatnie przedłożenie rządowe w tej mierze jest niestety niekorzystniejsze dla kraju od wszystkich poprzednich, jak to wykazuje sprawozdanie komisyi budżetowej.

Jako możebne źródła nowego samoistnego krajowego dochodu pozwoliłbym sobie wymienić dochód z podatku od exploatacyi sił wodnych i z podatku od elektryczności, oraz dochód, jaki możnaby ciągnąć z domen państwowych, gdyby one zo-

stały oddane krajowi w zarząd i dzierżawę, albo gdyby mogły powrócić na własność kraju za pewną rentą amortyzacyjną, państwu opłacaną.

To pewna, że gdybyśmy w najbliższej przyszłości nie uzyskali żadnego nowego źródła dochodu prócz wódki, kraj stanąłby po bardzo krótkim szeregu lat wobec alternatywy: wstrzymanie kulturalnej pracy, a więc zastój a nawet cofanie się, albo chroniczny deficyt czyli droga wiodąca do bankructwa.

Przechodząc do ogólnej politycznej sytuacyi w kraju i w Sejmie nie mogę się otrząsnąć z przykrego wrażenia, o którem chciałbym módz zapomnieć, a którego doznałem widząc, że i niektóre polskie stronnictwa tej Wysokiej Izby chwyciły się były abstynencyjnej polityki w komisyach Wysokiego Sejmu, by przyspieszyć w ten sposób załatwienie sprawy, której nikt nie zamierzał odwlekać. Fakt ten wywołał, w połączeniu z niektórymi formalnymi wnioskami, w tej Wysokiej Izbie stawianymi daleko idące z pewnością nieprzewidziane i niezamierzone następstwa; z jednej strony ośmielił obstrukcyę ukraińsko-ruską i dodał jej pewności siebie, z drugiej strony doprowadził do sytuacyi, z której dotąd jeszcze niestety nie wybrnęliśmy, t. j. do zablokowania uchwalenia ustawy finansowej przed rozprawą nad reformą wyborczą. Chcę wierzyć, że dziś już wszystkie polskie stronnictwa tej Wysokiej Izby oceniają dostatecznie znaczenie stworzonej przez to sytuacyi, i że umożebnią cofnięcie blokady, tego wymaga bowiem nietylko finansowa gospodarka kraju, ale przedewszystkiem godność i powaga Sejmu, a jeżeli gdzie i na jakiem polu winna się solidarność narodowa objawiać, to przedewszystkiem tam, gdzie chodzi o prawa, znaczenie i funkcyonowanie tego Sejmu, i to w tym wyższym stopniu, im trudniejszem i groźniejszem jest położenie.

Przedewszystkiem zaś pamiętać o tem winni ci, którzy chcą widzieć brak tej solidarności tam, gdzie nietylko tego braku wcale niema, ale gdzie raczej dopatrywaćby się należało dążenia wprost przeciwnego, t. j. dążności do skonsolidowania polskiej większości Sejmu, przez odwołanie się od klubów do Koła polskiego sejmowego.

Pod adresem ruskich posłów tej Wysokiej Izby chcę tylko wypowiedzieć następujący apel: Panowie mówiliście tu, że gdy wszystkie wasze narodowo-polityczne żądania i aspiracye zostaną przez nas zaspokojone, będziecie walczyć wraz z nami o możebne rozszerzenie autonomii tego kraju; ja Wam odpowiadam pomóżcie nam do wydatnego rozszerzenia autonomii tego kraju, a wtedy daleko łatwiejszem będzie zaspokojenie tych waszych aspiracyi, które będą miały cechę uprawnionych i sprawiedliwych. Niech umilkną z Waszej strony te głosy, które chcą opierać przyszłość tego kraju na niedającej się zrealizować i niemożliwej do przeprowadzenia autonomii narodowościowej, a tem bardziej te które nawołują do podziału tego kraju, i do odrębnej autonomii jego części wschodniej i zachodniej, do mylnego uważania wschodniej części za czysto ruską, gdyż tak nie było, niejest i nigdy nie będzie.

(Głos. Tak jest).

A mówię o tych głosach, bo je słyszałem niedawno, i słyszałem otwarcie wypowiedziane twierdzenie, iż stan rzeczy, do którego ma prowadzić przygotowana obecnie reforma wyborcza, ma być tylko etapą poprzednią, przejściową, mającą prowadzić do tamtej wielkiej aspiracyi, to jest do podziału kraju.

Nie żądajcie od nas, byśmy uważali Galicyę za coś innego, jak za jednolitą całość, w której jest miejsce i dla Rusina i dla Polaka, za część ziemi, która oderwana od Polski a przyłączona do Austryi, stanowi tu pewną historyczno-polityczną indywidualność na mocy swej dziejowej przeszłości i całego cywilizacyjnego i narodowego rozwoju. Jeżeli panowie zgodzicie się stanąć wraz z nami na tym wspólnym gruncie i szczerze, a skutecznie dopomagać nam do wywalczenia dla tego wspólnego kraju szerokiej autonomii i samorządu, będziecie mieli widoki daleko skuteczniejszego zadośćuczynienie waszym dążeniom i żądaniom, gdyż wtedy staniemy się obustronnie dość silni, i będziemy mogli załatwiać nasze sprawy bez żadnego nacisku ż góry i bez żadnych pośredników czy maklerów mniej lub więcej uczciwych, a będziemy mieli zarazem pewność, że, na cokolwiek się zgodzimy, wyjdzie to tylko na korzyść Waszą, a nie na korzyść jakichś wrogich naprawdę i Wam i nam czynników trzecich czy to wewnątrz tego państwa czy zewnątrz. Wartość autonomii i ustawodawstwa krajowego sądzę, że sami uznajecie, gdyż niedawno słyszałem z ust jednego z Waszych

polityków, że rzeczywiście ustawodawstwo krajowe sięga coraz głębiej w nasze życie. Stojąc na wspólnym z nami gruncie autonomicznym mielibyście Panowie piękną rolę do odegrania i bez przesady historyczną missyę do spełnienia na szerszej arenie parlamentu wiedeńskiego. Dawny centralizm zbankrutował tam zupełnie, czują to wszyscy, choć mało kto ma odwagę jawnie to przyznać.

Nawet ostatni wysiłek ratowania go i zgalwanizowania niejako przez parlament, wybrany na zasadzie czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego, a więc przez środek bardzo podatny do podtrzymania centralizmu, zawiódł zupełnie, jak tego dowodzi codzień przebieg obrad Rady państwa; a nawet czescy Niemcy uznali, że punkt ciężkości sporu narodowościowego leży w Pradze a nie w Wiedniu, i że tylko w Pradze ugoda narodowościowa może być robiona; jak również ugoda na Morawii odbiła się nie w Wiedniu lecz w Bernie, ugoda kraińska w Lublanie, a ugoda włosko-niemiecka z pewnością nie gdzieindziej zrobioną będzie jak w Innsbrucku.

Wobec tego bankructwa systemu centralistycznego Wasza rola w Wiedniu, Panowie, jest wskazaną sama przez się. Zapomnijcie o tem, iż lubiliście na tamtej arenie swoje żale przeciw nam roztaczać i rząd centralny na rozjemcę wzywać, a stańcie obok nas i dopomóżcie do wytworzenia silnej i zwartej większości autonomicznej, anticentralistycznej w Izbie poselskiej.

Będziecie mieli przezto zasługę i oddacie przezto przysługę państwu, skierowując jego ustrój na właściwe tory, oddacie przezto przysługę sobie samym i nam, gdyż od takiej autonomicznej Izby poselskiej zdołamy uzyskać razem z Wami wydatne rozszerzenie naszej autonomii. a my wtedy choćby z wdzięczności dla Was będziemy daleko więcej skorzy do przyznania Wam wszystkiego nawet w obfitej mierze, aniżeli możemy być dzisiaj.

Czegoż bowiem świadkami jesteśmy obecnie? We Wiedniu główną Panów zasadą polityczną jest znajdować się zawsze w obozie przeciwnym aniżeli Koło polskie, choćby kosztem własnego przekonania i własnych interesów: w kraju wołanie o autonomię narodowościową, o rozdział prowincyi, metoda terrorystyczna w kraju poza Sejmem, a postępowanie w Sejmie, tak, że mimowoli musi wręcz anarchistyczne nasuwać się pytanie: czy nie ma już środków prawnych na to gwałcenie regulaminu, którego się Panowie Waszym nieharmonijnym koncertem dopuszczacie, czy nie ma już sposobu przeszkodzenia temu poniewieraniu naszego wspólnego Sejmu? Dopóki tedy Panowie zajmujecie stanowisko nietylko nieprzejednane, ale wprost nielegalne, nie dziwcie się, że my tylko sami rozstrzygać będziemy o tem, co uważamy za sprawiedliwe i dobre w Waszych sprawach i odnośnie do Waszego narodu działać, a nie będziemy się naradzać. Ale radzę i proszę Was, wejdźcie w siebie i pójdźcie za hasłem, które ja dziś, w stuletnią rocznicę narodzin wielkiego autonomisty, serdecznego przyjaciela wszystkich ludów i miłośnika ludzkości, Franciszka Smolki, ponownie wywieszam; podtrzymajcie sztandar, który ponownie podnoszę, pomóżcie w parlamencie do oparcia tego państwa na jedynie naturalnych i zdrowych autonomicznych podstawach, pomóżcie nam do wywalczenia rozległej autonomii Galicyi, a oddacie przezto samym sobie największą przysługę, czego Wam i nam z serca życzę, jako człowiek, który kocha zgodę i spokój, walczy tylko tyle, ile musi Skończyłem.

Marszałek. Głos ma p. Maryewski.

P. **Maryewski** (z mownicy): Wysoki Sejmie!

Niech mi wolno będzie w pierwszej linii wyrazić ubolewanie, że budżet na rok 1911, uchwalony przed uchwaleniem reformy wyborczej, a przynajmniej przed uchwaleniem zasad tejże reformy, na którą czeka cały kraj.

Stwierdzić jednak muszę, że stronnictwa polskie dołożyły wszelkich starań, ażeby się temu zadość stało. Jeśli kompromis między stronnictwami polskiemi a ruskiemi nie przyszedł do skutku, to winy większości tego Sejmu przypisać nie można. Uważając jednak, że budżet, jako podstawa finansowej gospodarki w kraju, jest jednem z najważniejszych zadań tego Sejmu, stronnictwo, do którego mam honor należeć, nie cofnęło się przed dyskusyą, przed krytyką tegoż budżetu.

Przystępując do samago budżetu stwierdzić muszę, że budżet tegoroczny, który w wydatkach zamknięty jest kwotą 63,356.178 K., a w przychodach 58,874.945 K., a zatem zamknięty niedoborem 2,860.804 K. ani za budżet nienormalny, ani też za budżet, któryby można osądzać pessymistycznie, uważany być nie może.

Budżet krajowy od początku ery autonomicznej systematycznie wzrasta, a jeżeli porównamy go nie z budżetem z przed 10 lat, ale z budżetem pierwszych lat konstytucyjnej ery, jeśli wiemy, że pierwszy budżet galicyjski zamykał się rubryką 1,200.000 kor., to stwierdzić muszę, że życie autonomiczne w kraju, Sejm ten dla gospodarki finansowej zrobił wiele.

Jeśli dzisiaj pewna stagnacya następuje, to przypisać należy temu, że Sejm powinien odmłodnieć, że zasady jego powinne być szersze, że powinny z kraju wpłynąć do tego Sejmu nowe siły ożywcze.

Wysokość kwoty, jaką tegoroczny budżet zamknięto, jakkolwiek wyższa od lat poprzednich, to jednakowoż stwierdzić należy, że dla kraju takiego, jak Galicya, liczącego blizko 8 milionów mieszkańców jest o wiele niedostateczną.

Jeśli budżet miasta stołecznego Wiednia o wiele przewyższa budżet galicyjski, a nawet budżet drugiej stolicy państwa, Budapesztu, przewyższa go o dwa miliony, to zapewne 64 milionów dla całego kraju jest kwotą niewystarczającą.

Że wzrost finansowy kraju tego, powolny i niedostateczny, przypisać należy rządowi centralnemu, który oddał autonomii kraj zupełnie zniszczony finansowo, ekonomicznie i kulturalnie, bez szkół, bez szpitali, bez dróg, tak, że objąwszy autonomia zarząd kraju, musiała od początku zaczynać.

Jeśli, jak powiedziałem, budżet na rok 1911 kończy się niedoborem 2,860.804 K., to jednakowoż do pessymistycznych wywodów z tego względu nie należy przychodzić. Jestem mocno przekonany, że niedobór ten da się pokryć, raz większymi poborami z opłat od piwa, powtóre z większej wydajności podatkowej jednego halerza, który w budżecie nam przedłożonym obliczono na 270.000 K.

Wydział krajowy jednak wziął za podstawę rok 1909 i 1908, lata nieurodzaju, a zatem i słabsze finansowo. Rok bieżący, który pod względem urodzaju jest znacznie korzystniejszy, a zatem i w finansowych jego skutkach pomyślniejszy, powinien bezwarunkowo wydatność grosza przynieść znacznie większą, aniżeli spodziewana. W każdym razie niedobór na rok 1911 pokryty zostanie, jak to powiedziałem, wyższym podatkiem od piwa, większą wydajnością halerza i zapasami kasowymi. A o nakładaniu z tego względu większych dodatków od podatków nie ma mowy i na to absolutnie stronnictwo, do którego należę, zgodzićby się nie mogło.

Ludność bowiem obciążona wysokimi podatkami, dodatkami krajowymi, powiatowymi, miejskimi, drogowymi i szkolnymi, nie mogłaby w żaden sposób znieść dalszego obciążenia.

Wysokość kwoty budżetowej absolutnie nie wystarcza dla zadośćuczynienia szerokim potrzebom kraju i z tego względu nie ma ani jednej rubryki budżetowej, któraby nie potrzebowała zwiększenia, znaczniejszej dotacyi, aby mogła zadośćuczynić żądaniom przez kontrybuentów stawianym

Pomijam rubrykę I, i II., t. j. reprezentacyę i zarząd kraju — zostawiam uregulowanie dyet poselskich i poborów członków Wydziału krajowego, przyszłemu Sejmowi — Sejmowi, który wybrany na podstawie powszechnego, tajnego i bezpośred. niego prawa w tej sprawie zabrać głos pierwszy będzie musiał. Nie mogę jednak pominąć już dziś, że liczne żądania posłów tak z ław polskich jak i ruskich, ażeby posłowie do Sejmu krajowego korzystali z wolnej jazdy na kolejach państwowych w Galicyi, jak również na kolejach krajowych, dotychczas skutku nie odniosły. Jeżeli poseł ma sprawować czynności swoje nietylko w Izbie — ale ma poznać kraj w całym jego obszarze, naocznie się przekonać o potrzebach ludności, koniecznem jest. ażeby kraj ten od wschodu do zachodu i od północy do południa zwiedził, zbadał i dowiedział się o potrzebach ludności.

Trudno jednak wymagać od posłów, którzy nie wszyscy mogą sobie na to pozwolić, ażeby z własnej kieszeni koszta podróży a przynajmniej koszta biletu koleją pokrywali.

Przy zarządzie muszę zwrócić uwagę, że wobec istniejącej drożyzny JE. p. marszałek z Wydziałem krajowym będą w krótkim czasie zmuszeni poddać rewizyi pobory funkcyonaryuszy Wydziału krajowego od najwyższej do najniższej klasy. Daleki jestem, ażebym w tym kierunku stawiał rezolucye, uważam bowiem za wskazane, konieczae i słuszne, ażeby podobne wskazówki, podobny wniosek wyszedł od tej władzy, która sprawuje bezpośredni zarząd nad urzędem.

Przychodzę teraz do rubryki III., mojem zdaniem jednej z najważniejszych w budżecie krajowym.

Szpitalnictwo krajowe pomimo, że wydatki na nie w ciągu lat 10 wzrosły przeszło o 3,700.000 K., i dzisiaj na ten cel kraj wydaje 6,670.980 K., to jednakże ani w małej mierze zadość uczynić nie może potrzebom ludności. Klasy bogate i średnie tylko w wyjątkowych razach z pomocy szpitali korzystają. W szpitalu szuka ratunku po największej części albo rolnik, albo robotnik, albo służący, albo niezamożni rzemieślnicy, i tym szpital nietylko zdrowie uzyskać powinien — ale również siły do dalszej pracy.

Jednakże przypatrzmy się, jak szpitalnictwo w kraju obecnie jest rozwinięte, Galicya, licząc przeszło 7,800.000 ludności, posiada zaledwie 6337 łóżek tak w szpitalach krajowych, jak w szpitalach prywatnych — a zatem jedno łóżko przypada na 1208 ludności, kiedy w Dolnej Austryi szpitale krajowe i szpitale prywatne zawierają 9777 łóżek przy ludności 3,312.492, czyli jedno łóżko przypada na 339 mieszkańców, w Górnej Austryi jedno łóżko przypada na 325 ludności, w Salzburgu jedno łóżko na 195 ludności, w Styryi przypada jedno łóżko na 256 mieszkańców, w Karyntyi na 305 mieszkańców, w Bukowinie na 1024, a w Dalmacyi 1055 mieszkańców. A Galicya pod względem ilości łóżek dla chorych stoi niżej aniżeli Dalmacya i Bukowina.

Brak łóżek pociągnąć za sobą musi, że chorzy, którzy przychodzą do zdrowia, za wcześnie uznani są za rekonwalescentów, którzy ze szpitala mają być uwolnieni. Człowiek chory niezamożny, który nie włada jeszcze pełnią sił, a zmuszony do wyjścia ze szpitalu z konieczności, oddaje się pracy przedwcześnie, niszcząc resztki sił a często w recydywę wpadając.

Powiększenie więc łóżek w szpitalach jest rzeczą niezbędnie konieczną, czyli inaczej mówiąc, powiększenie ilości szpitali nie powinno schodzić nigdy z porządku obrad tej Izby.

Jeżeli bierzemy szpitale nasze krajowe, to nawet wobec zapobiegliwości departamentu V-go, wobec nadzwyczaj usilnej pracy jej szefa jednakże stwierdzić trzeba, że szpitale te są po części za małe, po części jeszcze nieodpowiadające zadaniu swemu w obecnym czasie postępu hygieny — a tutaj niech mi wolno będzie przytoczyć takie szpitale jak w Bochni, w Stanisławowie, w Jaśle, które już dawno powinne być rozszerzone i przebudowane, to jednakże wskutek braku odpowiednich funduszów dotychczas znajdują się w największym zastoju.

Jeżeli wejrzymy w gospodarkę szpitali naszych, to musimy przyjść do przekonania, że pomimo najlepszych chęci zarządu tych szpitali, wobec skromnych dotacyj, jakiemi rozporządzają, nie zawsze zadość czynić mogą tym wymogom, jakie dla chorych są konieczne.

Tu musiałbym już zwrócić uwagę, że odżywianie chorych i rekonwalescentów jest niedostateczne, że wikt jest skromny, wskutek tej oszczędności są wprawdzie wydatki na wyżywienie chorych znacznie mniejsze, bo kiedy koszt wyżywienia jednego chorego w Galicyi na dzień wynosi 1 K. 50 hal., to w innych krajach kwota ta wynosi 2·50, 3 a nawet 4 K.

Oszczędność tu wpływa jednak ujemnie na stan sił chorego lub rekonwalescenta.

Wchodząc w szczegóły, muszę zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że szpital św. Łazarza w Krakowie, zbudowany przed 30 laty dziś już obsolutnie zadaniu swemu nie odpowiada. Są czasy, że zarząd zmuszony jest chorych umieszczać w korytarzach, Najboleśniejszą stroną tego szpitala jest pawilon dla obłąkanych.

Tu rzeczywiście o leczeniu mowy być nie może; chorych przebywających stale jest o 100 prc. więcej, aniżeli ich powinno być. Chorzy spokojni muszą być pomieszczeni z chorymi niespokojnymi; chorzy, będący na pierwszej i drugiej klasie, mieszczą się razem z chorymi trzeciej klasy. Jednem słowem: nie jest to lecznica lecz czyste więzienie i tylko pracy i poświęceniu się lekarzy zawdzięczyć należy, iż jaki taki porządek panuje.

Jest więc rzeczą pilną i konieczną, ażeby Wydział krajowy, po zbadaniu rzeczy na miejscu, w najkrótszym czasie przystąpił do rozszerzenia szpitala św. Łazarza który nie tylko służy dla Krakowa, ale dla całej okolicy, przyczem zwrócić należy uwagę, że tak ludność Krakowa, jak i okolicy w ciągu lat dwudziestu kilku prawie się podwoiła.

Najsłabszą stroną szpitali naszych to leczenie gruźliczo słabych. Przed laty 10 postawiłem wniosek o założenie sanatoryów ludowych dla gruźliczo chorych. Wniosek

ten przed dwoma laty również z prawej strony Izby został podniesiony, jednakże dotychczas w tym kierunku nic nie uczyniono, pomimo, że ankieta lekarska uznała za konieczne, ażeby przystąpiono do reformy gruntownej leczenia chorych na gruźlicę, i przystąpiono do walki z tym największym wrogiem ludzkości.

Państwa zagraniczne, a przedewszystkiem sąsiednie Prusy i Niemcy posiadają już dziś kilkadziesiąt sanatoryów ludowych.

Ludność bowiem pracująca, ludność robotnicza, uboga, w pierwszym rzędzie szpitali gruźliczych potrzebuje. Zamożniejsi posiadają lecznice w Zakopanem, mogą leczyć się w Szczawnicy, mają środki, żeby udawać się do lecznic zagranicznych.

Popatrzmy jednak, jak się ma rzecz wśród ludności najuboższej. Wiemy, że kwestya mieszkaniowa dla ludności ubogiej w kraju naszym jest w zupełności zaniedbana, że w jednej izbie mieszka cała rodzina; jeżeli jeden z jej członków zapadnie na gruźlicę i pozostaje pomiędzy swoimi najbliższymi, mimowoli jest rozsadnikiem zarazków chorobotwórczych dla tych, dla których żyje i pracuje. A stwierdzić można, że człowiek ubogi, który zapadnie na gruźlicę i ma liczną rodzinę, powoduje następnie zarażenie w krótszym lub dłuższym czasie całej rodziny.

Jest rzeczą więc konieczną i słuszną, ażeby od pierwszej chwili, kiedy lekarz rozpozna u chorego gruźlicę, wyrwać go z tego środowiska i o ile nauka lekarska pozwala, przywrócić mu zdrowie, a przynajmniej zabezpieczyć rodzinę jego od fatalnych skutków.

Co więcej, w szpitalach naszych, gruźliczo chorzy nie posiadają osobnej sali, lecz są leczeni między innymi chorymi, tak, że nie jest wykluczonem, że zarazek gruźliczy na któregoś z sąsiadów przeniesiony być może.

Stwierdzić należy, że kiedy zagranicą przy wszystkich szpitalach zaprowadzono osobne pawilony dla gruźliczo chorych i leczenie werandowe, u nas w Galicyi w tym kierunku nic nie uczyniono. Widzimy więc, że musimy dołożyć wszelkich starań, nie szczędzić wydatków, ażeby szpitalnictwo nasze rozwinąć według obecnej nauki, w sposób taki, by mogło ludności przynieść prawdziwe korzyści.

Jeżeli jestem przy szpitalach, niech mi będzie wolno zwrócić uwagę Wysokiemu Sejmowi na opiekę nad dziećmi bez rodziców i t. zw. podrzutkami, nad którymi opieka dotychczas równa się prawie zeru.

Podrzutkami i sierotami mają się opiekować gminy, ale jedne z nich nie są w możności, albo nie rozumieją swego zadania, drugie zaś, szczególnie miejskie, jakkolwiek chciałyby spełnić obowiązek ten w sposób godziwy i obywatelski, to jednakże brak odpowiednich zakładów stoi najlepszym chęciom na przeszkodzie. A co więcej, sam kraj, który obowiązany jest opiekować się podrzutkami matek, które odbywają połogi w szpitalach, dotychczas opiekował się niemi w ten sposób, że oddawał dzieci albo na opiekę kobiet wiejskich, albo, jak w ostatnich latach do „Domu podrzutków“ księżnej Ogińskiej w Bobrku.

Opieka po wsiach, szczególnie po wsiach, które zawodowo tem się trudnią. jest niedostateczną. Kobiety przyjmujące w opiekę swą dzieci nie powodują się względami humanitarnymi, ale przeciwnie, chciałyby z tego wyciągnąć materyalne zyski.

A ponieważ opłaty za dzieci są bardzo skromne — można sobie wyobrazić, jak dzieci te są pielęgnowane.

Po miastach jeszcze gorzej. Są w nich fachowe „pielęgniarki“, zadaniem których zdaje się być: dzieci nie żywić i wychowywać — ale poprostu głodem morzyć.

Wystarczy przejrzeć statystykę śmiertelności dziatwy paromiesięcznej, ażeby fakt ten stwierdzić można.

Dotychczasowa opieka nad podrzutkami najodpowiedniejszą była w zakładzie księżnej Ogińskiej w Bobrku. Jednakże zarząd tego Zakładu wypowiedział Wydziałowi krajowemu swoje usługi a to z powodu, że Wydział kraj. nie zgodził się na podwyższenie opłat za podrzutków z koron 14 na koron 20, a tylko podwyższył o 2 kor. wynagrodzenie, a co więcej, nie zgodził się na objęcie opieki nad dziećmi bez rodziców do 14-go roku życia, powołując się na ustawę, która rozciąga opiekę tę tylko do 10 go roku życia.

Sądzę jednak, że w tym kierunku Wydział krajowy powinien postarać się o zmianę ustawy, bo trudno sobie wyobrazić, co ma począć dziecko pomiędzy 10 a 14 rokiem życia.

Skoro wiadomo, że ustawa przemysłowa dozwala młodzieży dopiero od 14 roku życia zająć się czy to w przemyśle czy w rękodziele — pozostawienie dziecka w czasie od dziesiątego do czternastego roku życia bez wszelkiej opieki, najfatalniej na dziecku odbić się musi a i dla kraju przybędzie przystępca albo włóczęga.

(**Głosy**: Bardzo słusznie!)

Żądamy więc, ażeby Wydział kraj., o ile stosunki finansowe na to zezwolą, idąc za wnioskami w tej W. Izbie wielokrotnie stawianymi, przystąpił do założenia publicznych krajowych domów podrzutków.

Przystępuję obecnie do rubryki IV. dobroczynnej. Wydatek na tę rubrykę wynosi 117.000 koron. Jest to kwota tak śmiesznie mała przy ludności prawie 8-milionowej, że rzeczywiście lepiej może byłoby, ażeby jej zupełnie w budżecie nie uwidoczniono Jeżeli kraj nie posiada ani domów dla niedołężnych starców, ani domów dla rekonwalescentów, ani odpowiednich zakładów dla nieuleczalnie chorych, to przynajmniej powinien większemi subwencyami leczyć te zakłady miejskie lub prywatne, które się zajmują dobroczynnością publiczną.

Jeżeli przejrzymy rubrykę wydatków na dobroczynność, subwencye, jakie otrzymują ochronki, gdzie znajdują tysiące dzieci najuboższych przytułek, jeżeli zważymy, jak wysokie subwencye dajemy kalekom i nieuleczalnie słabym, to rzeczywiście stwierdzić należy, że tylko dobroczynność prywatna temu brakowi zadość czyni.

Jakkolwiek rubryka oświaty, która z roku na rok wzrasta, a już porównując budżet na oświatę w wysokości 25,375.135 w roku bieżącym z budżetem z przed 10 laty, to rubryka ta wzrosła o przeszło 17 milionów.

Zdawałoby się, że rubryka ta w zupełności czyni zadość potrzebom oświatowym w kraju naszym.

Ale kraj ten, który przez rząd centralny pod względem oświatowym przez setki lat w zupełności został zaniedbany, potrzebuje obecnie nadmiernych wysiłków, ażeby sprostać potrzebom oświatowym ludności, która czy to wiejska, czy miejska z upragnieniem na to czeka.

Jeżeli twierdzimy, że w kraju, gdzie dotychczas istotnie paręset gmin bez szkół, że dzieci wiejskie zmuszone są codziennie odbywać paromilową drogę do szkoły, czy to w lecie, czy w zimie, to nie możemy ani na chwilę poprzestać tworzenia nowych szkół, ale owszem musimy wymagać z całą stanowczością, aby w kraju naszym w najkrótszym czasie nie było ani jednej gminy, któraby szkoły nie posiadała.

A oprócz szkół, których nam brak, brak nam również w kilkuset gminach odpowiednich budynków. Jeżeli nauka ma normalnie się rozwijać, jeżeli dzieci mają z nich korzystać, to przedewszystkiem budynki szkolne muszą tak być urządzone, ażeby nauczyciel uczący mógł bezpośrednio z uczniem się stykać, ażeby dziecko przebywało w zdrowej atmosferze, ażeby nie skazywane było na przebywanie w ubikacyach wilgotnych, ciemnych i nie artystycznych.

W szkolnictwie bowiem jest rzeczą ważną, ażeby jednoklasowe i dwuklasowe szkoły jak w najkrótszym czasie zostały przeistoczone na szkoły wyższo klasowe, ażeby po miasteczkach małych zostały zorganizowane szkoły wydziałowe, któreby młodzież mogły przygotować i do zawodów handlowych i przemysłowych.

Również zwracam uwagę, że różnorodność szkół średnich, jak gimnazyów klasycznych, gimnazyów realnych, szkół realnych, uważam w wysokim stopniu za niewłaściwe, bo różnorodność taka nie uzdalnia młodzieży w ten sposób, ażeby po skończeniu szkoły średniej mogła według woli i zdolności, jakie dopiero mogły w ostatnich latach w niej się rozwinąć, wybrać dowolny zawód.

Jedną z ważniejszych rubryk budżetu naszego jest rubryka IX., t. j. budowa wodnej melioracyi.

O ile Wydział krajowy w granicach cyfry budżetem objętych wydatków 8,962.344 K skropulatnie przeprowadza regulacye rzek krajowych, melioracye i t. p. roboty i czyni co jest w jego możności, to jednakże Wys. Rząd z przyjętych na siebie zobowiązań dotychczas absolutnie się nie wywiązuje.

A chcę tu wskazać na ustawę z 1901 r. tj. na budowę kanałów. Ustawa z 1901 r. zagwarantowała państwu a zatem i krajowi naszemu budowę kanału z Wiednia do Krakowa, czyli połączenie Dunaju z Wisłą i Odrą, a następnie budowę kanału wewnętrznego łączącego Wisłę z Dniestrem.

Od czasu sankcyi minęło lat 10 jednakże Wys. Rząd do wykonania tych ustaw nie przystąpił pomimo, iż wydał miliony na prace przygotowawcze, a dziś oświadcza, że nie jest w możności ustawy wykonać.

Dziwnem się zdawać musi, że ustawa uchwalona przez obie Izby tj. Radę państwa i Izbę Panów, sankcyonowana przez koronę, dzisiaj dopiero wchodzi w nową fazę dyskusyi.

Sądzę, że musimy stanowczo domagać się, aby ustawa prawomocna wykonaną została, jeżeli na razie nie tak jak ustawa z r. 1901 opiewa, to przynajmniej, ażeby kanał wewnętrzny tj. łączący Wisłę z Dniestrem w najkrótszym czasie wybudowanym został. Kanał ten mojem zdaniem ważniejszym jest nawet dla Galicyi aniżeli kanał zewnętrzny, a to dlatego bodaj, że idąc w głąb kraju umożliwia wyprowadzanie materyałów ciężkich jak: minerałów, nafty, następnie drzewa na zachód, może przerzucić dziesiątki tysięcy ton tych materyałów przez połączenie się z Odrą do Niemiec, do których obecnie materyały te wprowadzane są kolejami.

Z drugiej strony umożliwia kanał wewnętrzny, ażeby z Zagłębia węglowego krakowskiego, do wnętrza kraju sprowadzać węgiel o frachcie znacznie tańszym jak kolejowy a temsamem umożliwić rozwój przemysłu krajowego.

Nie chcąc zastanawiać się nad rubrykami takiemi jak rolnictwo i górnictwo dlatego, że moi przedmowcy w tym kierunku wyrazili już swoje przekonanie i wskazali drogę, na którą wejść się powinno, to jednakże muszę jeszcze zwrócić uwagę na rubryki traktujące o przemyśle i rękodziełach.

Jakkolwiek w ostatnich czasach kraj zaczął o przemysł więcej dbać przyszedłszy do przekonania, że w uprzemysłowieniu kraju leży siła ekonomiczna jego, to jednakże środki, jakie dał do rozporządzenia komisyi przemysłowej, dzisiaj są już niedostacznemi i są zupełnie wyczerpane.

Zwrócę tu tylko uwagę, że komisya przemysłowa obecnie niema prawie żadnej kwoty do rozporządzenia. A w kraju brak całej gałęzi przemysłów, które po prostu proszą się, ażeby tu na miejscu u nas zostały ugruntowane, ażeby można położyć tamę cudzemu importowi. Niech mi będzie wolno zestawić krótki bilans funduszów komsyi przemysłowej.

Obecnie wpłynęło 123 podań odnoszących się do kreowania nowych fabryk a żądających zasiłków 6,783.000 koron. Z tego komisya przemysłowa uznała jako kwalifikujące się do poparcia 76 podań, żądających zasiłków 3,149.600 koron.

A jaki jest stan?

Stan czynny funduszu przemysłowego wynosi obecnie w gotówce 111.000 koron. Trzecia rata z czteromilionowego zasiłku 250.000 koron.

Dotacya krajowa	200.000 K
dotacya państwowa	200.000 „
wpłaty od dłużników	400.000 „
razem fundusz przemysłowy ma do dyspozycyi . .	1161.000 K
Stan bierny przedstawiałby się w ten sposób:	
pożyczki przyznawane, które wypłacone być powinne, wynoszą	965.000 K
zredukowane podania o pożyczki	1817.000 „
zwrot zaliczki Bankowi kraj.	150.000 „
stan bierny wyniósłby tedy	2932.000 K
razem więc do uczynienia zadość najpotrzebniejszym żądaniom przemysłu potrzeba	1771.000 K.

Tutaj wspomnę, że w szeregu fabryk są fabryki takie jak fabryka waty, fabryki szczotek, fabryki cementu, fabryki apretury i wiele innych, które miałyby zdrową podstawę u nas, które mają odpowiednią ilość materyału surowego i dla których znalazłyby się odpowiednio ukwalifikowane siły robocze.

Sądzę więc, że Bank przemysłowy, którego głównem zadaniem powinno być popieranie przemysłu, powinien z całą energią, z zawodową świadomością przystąpić do współudziału w pracy około uprzemysłowienia kraju.

Odnośnie do popierania przemysłu nie tylko Bank przemysływy powinien współdziałać z Bankiem krajowym, lecz dominujące zająć stanowisko.

Ponieważ odnośnie do innych rubryk przedmowcy dostatecznie temat wyczerpali, kończę. Dodać tylko muszę odnośnie do miasta, które reprezentuję, że Wys. Izba

powinna zająć względem Rządu odpowiednie stanowisko odnośnie do zniesienia prochowni i rejonów fortyfikacyjnych, które w sposób niepraktykowany rozwój tak miasta Krakowa jak i Podgórza krępują i narażają je na szkody niedajacy się obecnie określić, a które w wielkiej mierze przed paru laty dały się we znaki szczególnie miastu Podgórzowi.

Upraszam Wys. Izbę, ażeby zechciała uchwalić rezolucyę wzywającą Rząd do rozszerzenia rejonów fortyfikacyjnych i do przeniesienia prochowni. Kończąc, zmuszony jestem zastrzedz się przeciw uchwale Wys. Sejmu z 3/11 na 103. posiedzeniu przy sprawozdaniu komisyi gminnej o połączeniu Płaszowa z Krakowem odnośnie do rezolucyi wniesionej przez posła Halbana a wzywającą Wydz. Krajowy do przeprowadzania rokowań z gminą m. Podgórza i Krakowa w celu ich połączenia i polecająca Wydz. krajowemu aby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył odnośną ustawę.

Uchwałą Wys. Sejmu wobec obstrukcyi ruskiej, przeszła bez należytego zbadania sprawy i bez wyczerpującej dyskusyi. Wniesienie na pełną Izbę rezolucyi nie objętej sprawozdaniem komisyjnem, w okolicznościach wyjątkowych uważać jestem zmuszony co najmniej za brak lojalności i czci zaskoczenia nie tylko Wysokiego Sejmu lecz opinii kraju i nie umożliwienie posłowi zastępującemu m. Podgórze, zająć wobec rezolucyi stanowisko jakie za stosowne by uznał. (*Oklaski*).

Marszałek (*uderzając dwukrotnie laską*). Ponieważ ośm posiedzeń po przeszło pięć godzin minęło, przeto uznaję rozprawę nad całym bndżetem i nad ustawą finansową za zamkniętą w myśl § 18. regulaminu.

Proszę JE. p. Pinińskiego w zastępstwie generalnego sprawozdawcy o odczytanie projektu ustawy finansowej.

P. **Piniński** w zastępstwie sprawozdawcy generalnego p. Kozłowskiego (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Na rok 1911 ustanawia się wydatki funduszu kraj. w sumie 63,356.178 koron a dochody własne tego funduszu w sumie . . . . . 39,179.349 koron

II. 1. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w roku 1911, pobierany będzie dodatek do państwowych podatków bezpośrednich, a mianowicie:

a) dodatek do państwowego dodatku gruntowego, do państwowego podatku domowo-czynszowego, domowo-klasowego i 5% podatków od domów wolnych po 72 h. od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków;

b) dodatek do państwowych bezpośrednich podatków osobistych wprowadzonych ustawą z dnia 25. października 1896 Dz. u. p. Nr. 220, z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego w wysokości po 78 h. od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków;

2. Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim, opłacać będą dodatek do podatków w ustępie 1. ad a) wymienionych w wysokości po . . . . . 67 h.
zaś do podatków w tymże ustępie ad b) wymienionych po . . . . . 73 h.

3. Kwoty przyzwolone na rok 1911 w rubrykach i pozycyach wydatków budżetu funduszu krajowego, jakoteż wszystkich zakładów krajowych, będą wydawane tylko na cele oznaczone w poszczególnych rubrykach i pozycyach, a to osobno w dziale wydatków zwyczajnych, osobno w dziale nadzwyczajnych.

Przenoszenie zaoszczędzeń dozwolone jest tylko przy następujących pozycyach funduszu krajowego:

a) w rubryce I między pozycyami 5, 6 i 8 i między pozynyą 8 i 10;

b) w rubryce II między literami a, d, e, f, pozycyi 18, oraz między pozycyą 17 (na dyurna Urzędu pośrednictwa pracy), a rubrykę XVI, pozycyą 9 (wydatki rzeczowe Urzędu pośrednictwa pracy);

c) w rubryce VIII., między pozycyami 6 i 7 tudzież między pozycyami 11, 12, 13 i 14;

d) w rubryce X., między pozycyami 30c i 32, dalej 35, 41 i 42, dalej w należących do tej rubryki budżetach szkół rolniczych, szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, szkoły mleczarskiej w Rzeszowie, szkoły ogrodniczej w Tarnowie, Wulce kapitańskiej i zakładu sadowniczego w Zaleszczykach, między wszystkiemi pozycyami każdej rubryki zwyczajnych wydatków tych zakładów, wreszcie między pozycyami 96b (1—8) i poz. 96 (ad 12);

e) w rubryce XI., między pozycyami 1, 2 i 6;

f) w rubryce XII., między pozycyami 105 i 187; 173, 175, 177 i 178. wreszcie między pozycyami działów A, B, C i E. w granicach każdego z tych działów z osobna i tylko w wydatkach zwyczajnych.

III, Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby z niezużytej pożyczki z r. 1909 w kwocie 3,709.805 K, pozostawił w rachunku roku 1910 kwotę 2,089,376 K, a do rachunku roku 1911 przeniósł kwotę 1,620 429 K.

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy go zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej, aż do wysokości 2,860.804 K. w gotówce przeznaczonej na pokrycie reszty niedoboru r. 1911.

V. Sejm zastrzegając się przeciw opieraniu całej akcyi, zmierzającej do sanacyi finansów państwowych i krajowych, prawie wyłącznie na podwyższeniu podatku od wódki, domaga się, aby cała podwyżka podatku od wódki była przeznaczona jak w roku 1901 dla skarbów krajowych.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania.

Kto przyjmu wszystkie pozycye dochodów i wydatków wszystkich rubryk budżetu krajowego na rok 1911 według wniosków komisyi i wraz jej rezolucyami, jakoteż ustawę finansową w drugiem czytaniu, zechce rękę podnieść *(większość)*. Są przyjęte.

Sekretarz p Urbański: Wnoszę przyjęcie ustawy finansowej w trzeciem czytaniu bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda rozprawą zamknięta przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę ponieść. *(Większość)*. Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę finansową w trzeciem czytaniu zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęta. *(uderza dwukrotnie laską – nastaje spokój w Izbie)*.

Obecnie przystępuję do zamknięcia posiedzenia.

P. **Lewicki.** Proszu o hołos

(Прошу о голос).

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. **Lewicki.** Wysokyj Sojme!

Imenem mojim i imenem moich towaryszіw klubowych zajawlaju otsym protest z powodu nelegalnoho wedenia narad nynisznoho zasidania Sojmu hałyckoho.

Riwnoczasno zakładaju takoż protest protyw wsich mnymych debat i wsich mnymych uchwał, jaki mały zapasty w predmeti budżetu krajewoho, kotryj na kładaje na ludnist ciłoho kraju wełyki tiahari.

(P. T. **Staruch**. My niczoho ne czuły). Wełyki tiahari zistały uchwaleni protyw wsiłakoho roda konstytucyi i ne możut maty nijakoho znaczinia prownoho.

Załkadajuczy otsym protest protyw wsiakich debat i protyw powziatych uchwał zajawlaju, szczo wywid toho protestu wnesu do lisky marszałkiwskoji na najbłyższim zasidaniu.

(P. T. **Staruch** Ne buło nijakych uchwał, hańba szlachockij Sojm! reforma wyborcza na stił!)

Високий Сойме!

Іменем моїм і іменем моїх товаришів заявляємо отсим протест з приводу нелегального веденя нинїшного засїданя Сойму галицкого.

Рівночасно закладаю також протест против всїх мнимих дебат і всїх мнимих ухвал, які мали запасти в предметі буджету краєвого, котрий накладає на людність цїлого краю великі тягарі.

(Ми нїчого не чули).

Великі тягарі зістали ухвалені против всїлякого рода конституциі і не можутя мати нїякого значіня правного.

Закладаючи отсим протест против всяких дебат і против повзятих ухвал заявляю, що вивід того протесту внесу до лїски маршалківскої на найблизшім засїданю.

(Не було нїяких ухвал, ганьба шляхоцкий Сойм! рефора виборча на стіл!)

P. **Korol**. Proszu o hołos.

Прошу о голос.

Marszałek. Głos ma p. Korol.

P. **Korol**. Wysoka Pałato!

My ne brały uczasty w obstrukcyji, jaka tut wela sia, my ne zakładały protestiw protyw debati, jaka tut wela sia w poślidnim czasi w czasi dyskusyi budżetowoj odnak założyty muszu riszytelnyj protest

Висока Палато!

Ми не брали участи в обструкциї, яка тут вела ся, ми не закладали протестів против дебати, яка тут вела ся в послїднім часї дискусиї буджетовоі, однак заложити мушу рішительний протест

protyw ważnosty uchwał, jaki zapały w tij chwyły.

Do toho zmuszaje mene ta obstawyna, szczo nichto z nas a meni zdaje sia nawit nichto z tych, kotri stały błyzsze miścia marszałkiwskoho ne czuły, czy sia hołosuwało i nad czym w zahali sia hołosuje.

Uważaju otżeż, szczo uchwały, kotri zapały w takim chaosi, w posered takoho kryku sut nelegalni, a tym mensze możut ony buty wykonani, bo do toho treba, szczoby toj, kotryj maje hołosuwaty znaw nad czym maje hołosuwaty.

Pysemnyj protest złożymo do lisky marszałkiwskoj nu najbłyższim zasidaniu.

P. **Dudykiewicz**. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Dudykiewicz ma głos.

P. **Dudykiewicz.** Wysoka Pałato!

Z terpeływostiju własnywoju łysz naszomu narodowy

(**Głosy**. To my właściwie okazywaliśmy cierpliwość).

my w prodołżeniu 8 dniw prysposterehały sia wsiomu tomu, szczo proischodyło w toj Wysokoj Pałati, szczo proischodyło nezwyczajno, ciłkom ne konstytucyjno i ne pro dostojeństwu toj Wysokoj Pałaty.

Nichto z nas ne smotrjaczy na tiażke położenie naszoho naroda, ne smotrjaczy na ciłyj rjad żałob, żełań i trebowań ne maw możnosty pry tak ważnim dili, jak obsużdenie budżeta krajewoho wyskazaty sia.

Nikomu z predstawyteliw naszoho kłuba, ani z predstawyteliw inszych kłubiw ruskych ne jawyła sia możnist zabraty hołos

(P. **Pastor**. Volenti non fit iniuria)

ne smotrjaczy na toje, szczo predstawyteli ruskoho naroda zajawlały sia do hołosu.

Myśmo chotiły wziaty uczast w tych debatach i spownyty nasz obowiazok posolskij ne łysz u wydu swoich izbyrateliw, ałe u wydu swoho naroda.

Ciłyj chod po powodu budżeta buw antyobstrukcyjeju, odnak ne buło chodom na poważnijszoho projawłenia praw konstytucyjnych zakonodetelnoj Pałaty.

My wprost napiatnowaty musymo poślidnyj akt toj debaty, kotroho bułyśmo świdytelamy, ałe świdytelamy łysz oczyma, bo najmenszoj możnosty ne małyśmo znaty, o szczo sia rozchodyło.

Takie traktowanie najważnijszoho diła sej Pałaty, ruszenie pidstaw suszczestwowania pidstaw krajewoho choziajstwa, pidstaw roboty kulturnoj i żyzny nacjonalnoj ne widpowidaje bukwi zakona.

W ślidstwi toho buduczy świdkamy takoho neczuwanoho w nijakim tili zakono-

против важности ухвал, які запали в тій хвили.

До того змушує мене та обставина, що ніхто з нас, а менї здає ся навіт ніхто з тих, котві стали близше місця маршалківского, не чули, чи ся голосувало і над чим в загалї ся голосує.

Уважаю отжеж, що ухвали, котрі запали в такім хаосї, посиред такого крику, суть неаєгальні, а тим менше можуть они бути виконані, бо до того треба, щоби той, котрий має голосувати, знав над чим має голосувати.

Писемний протест зложимо до лїски маршалківскої на найблизшім засїданю.

Прошу о голос.

Висока Палато!

З терпеливостию властивою лиш нашому народови

ми в продолженю 8 днїв приспостерегали ся всему тому, що проїсходило в тій Високій Палатї, що проїсходило незвичайно цїлком не конституційно і не по достоїнству тій Високій Палати.

Нїхто з нас не смотрячи на тяжке положенє нашого народа, не смотрячи на цїлий ряд жалоб, желань і требованъ, не мав можности при так важнім дїлї, як обсужденє буджета краєвого висказати ся.

Нїкому з представителїв нашого клуба анї з представителїв руских не явила ся можністх забрати голос,

не смотрячи на тоє, що представителї руского народа заявляти ся до голосу.

Мисьмо хотїли взяти участь в тих дебатах і сповнити наш обовязок посольский, не лиш в виду своїх ізбирателїв, але свого народа.

Цїлий ход по поводу буджета був антіобструкциєю, однак не було ходом найважнійшого проявленя прав конституційних законодательной Палати.

Ми впрост напятнувати мусимо послїдний акт той дебати, котрою булисьмо сьвідителями, але сьвідителями лиш очима, бо найменшой можности не малисьмо знати, о що ся розходило.

Таке трактованє найважнійшого дїла сей Палати, рушенє підстав существованя підстав краєвого хазайства, підстав роботи культурной не відповідає букві закона.

В слїдстві того будучи сьвідками такого нечуваного в нїякім тїлї законо-

datnim postupowania my zajawlajemo protest, protest osnowanyj na tim, szczo sia tut dijało.

Dlatoho proszu, szczoby Wasze Prewoschoditelstwo schotiły pryniaty toj nasz protest, kotroho wywid wnesemo na najbłyzszim zasidaniu.

датнім поступованя, ми заявляємо протест, протест оснований на тім, що ся тут дїяло.

Длятого прошу, щоби Ваше Превосходительство схотїли приняти той наш протест, котрого вивід внесемо на найблизшім засїданю.

Marszałek. Najbliższe posiedzenie odbędzie się w piątek o godzinie 10. rano z następującym porządkiem dziennym: *(czyta)*

1. Wybór uzupełniający dwóch członków Komisyi dla reformy wyborczej w miejsce posłów Krzeczunowicza i Rittla.

2. Sprawozdanie Komisyi dla reformy wyborczej o reformie wyborczej.

Sprawozdawca p. Rutowski.

3. Sprawozdanie Komisyi administracyjnej w sprawie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Ropczycach na zaciągnięcie pożyczki.

Sprawozdawca p. St. Henryk Badeni.

4. Sprawozdanie Komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy wodociągowej dla miasta Przemyśla.

Sprawozdawca p. Sare.

5. Sprawozdanie Komisyi sanitarnej w sprawie utworzenia okręgów sanitarnych z siedzibą lekarzy w Bukaczowcach, Nadbrzeziu oraz Dubiecku.

Sprawozdawca p. Bednarski.

6. Sprawozdanie Komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie utworzenia nowej Reprezentacyi powiatowej w Przeworsku.

Sprawozdawca p. Starzyński.

7. Sprawozdanie Komisyi budżetowej w przedmiocie petycyi gminy miasta Lwowa o udzielenie poręki kraju dla pożyczki w kwocie 6,000.000 koron w obligach kolejowych, na inwestycye w elektrowni miejskiej.

Sprawozdawca p. Witołd Korytowski.

8. Sprawozdanie Komisyi szkolnej w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek, wdów i sierót po nauczycielach — o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, o przyznanie lub podwyższenie emerytury względnie pensyi wdowiej, o przyznanie dodatków pięcioletnich, o przyznanie datków na wychowanie sierot a wreszcie o jednorazowe zasiłki.

Sprawozdawca p. Michałowski.

9. Sprawozdanie Komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 20. września 1910 L. 111.861/910 w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie względnie podwyższenie emerytury, pensyi wdowiej, dodatków pięcioletnich i t. p.

Sprawozdawca p. Michałowski.

10. Sprawozdanie Komisyi solnej o krajowej organizacyi sprzedaży soli.

Sprawozdawca p. Merunowicz.

11. Sprawozdanie Komisyi kolejowej o czynnościach Departamentu IV. Wydziału krajowego w sprawach kolejowych za czas od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910.

Sprawozdawca p. Kolischer.

12. Sprawozdanie Komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego dotyczącem melioracyi.

Sprawozdawca p. Gorayski.

13. Sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału kraj. w przedmio- ustawy wodociągowej dla miasta Podgórza.

Sprawozdawca p. Sare.

14. Sprawozdanie Komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w 1909 r.

Sprawozdawca p Schnell.

15. Sprawozdanie Komisyi gospodarstwa krajowego o wnioskach nagłych posłów Kurowca, Krężla i towarzyszy w sprawie zarządzeń weterynaryjnych.

Sprawozdawca p. Marszałkowicz.

Następne posiedzenie odbędzie się zatem pojutrze w piątek dnia 18. listopada 1910 o godzinie 10. rano.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 2·50 po południu).

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

113. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 18. listopada 1910.

TREŚĆ.

Spis petycyj.

Wniosek p. Juliana Brunickiego i tow. w sprawie ochrony zabytków przyrody.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Halbana i tow. w sprawie zbyt powolnego postępu prac nad poprawą ksiąg gruntowych.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca i tow. w sprawie tendencyjnego mianowania komisarzy konskrypcyjnych przeciw woli i postanowień rad gminnych przez c. k Starostwo kałuskie powiat Kałusz.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Sandulaka i tow. w sprawie wyborów gminnych w gminie Potoczek powiat Śniatyn.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Sandulaka i tow. w sprawie utworzenia równorzędnych klas z ruskim językiem wykładowym w szkole ludowej w Nadwórnie.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Sodomory i tow. w sprawie odmówienia przez Patronat dla Spółek oszczędności i pożyczek pomocy do założenia takiej Spółki w Starem mieście powiat Podhajce.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Sodomory i tow. w sprawie nieustawowego i szkodliwego urzędowania zastępcy wójta w Wierzbowie powiat Podhajce.

Oświadczenie posłów klubów polskich w sprawie protestu p. Lewickiego i tow. wniesionego dnia 16. listopada 1910 przeciwko przebiegowi posiedzenia sejmowego z dnia 15. listopada 1910.

Protest posłów klubu rusko-ukraińskiego przeciwko przebiegowi posiedzenia sejmowego z dnia 16. listopada 1910.

Protest posłów klubu ruskiego przeciwko przebiegowi posiedzenia sejmowego z dnia 16. listopada 1910.

Protest posłów klubu rusko-narodnej organizacyi przeciwko przebiegowi posiedzenia sejmowego z dnia 16. listopada 1910.

Oznajmienie Marszałka krajowego w sprawie wniesionych powyższych trzech protestów.

Oświadczenie posłów klubów polskich w sprawie powyższych trzech protestów wniesionych przez posłów klubów ruskich.

Oznajmienie Marszałka krajowego w sprawie powyższego oświadczania.

Wybór uzupełniający dwóch członków komisyi dla reformy wyborczej w miejsce p. p.

Krzeczunowicza i Rittla. — Głos p. Dudykiewicza.

Sprawozdanie komisyi dla reformy wyborczej o reformie wyborczej. Głosy pp. Starzyńskiego, Lewickiego, który imieniem klubu rusko-ukraińskiego składa oświadczenie, dalej głosy pp. Leo, Dudykiewicza, Stapińskiego, Kozłowskiego, Stojałowskiego, Korola i sprawozdawcy. Uchwalenie zmienionej pierwszej rezolucyi komisyi.

Rozprawa nad drugą rezolucyą przyczem głosy pp. Leo, JE. Namiestnika i ponownie p. Leo. Uchwalenie tej drugiej rezolucyi komisyi wraz z poprawką p. Lea.

Ogłoszenie wyniku ze skrutynium uzupełniającego wyboru dwóch członków komisyi dla reformy wyborczej.

Zawiadomienie JE. Namiestnika i odroczenie sesyi sejmowej.

Odczytanie i przyjęcie protokoło z 113. posiedzenia sejmowego.

Zamknięcie posiedzenia.

(Początek posiedzenia o godzinie 1 minut 40 po południu).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wasung**.

Obecnych posłów: 138.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokoły od 106 do 111 posiedzenia uważam za przyjęte, gdyż nie wniesiono przeciw nim żadnych zarzutów; protokół z 112 posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Proszę o odczytanie petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*)

5832. L. s. 7969. Zwierzchność gminy Dobrzany p. p. Merunowicza o zasiłek dla pogorzelców — do Wydziału kraj.

5833 L. s. 7970. Iwan Robak w Grabowie p. p. Dudykiewicza o odpisanie kosztów leczenia żony — do Wydziału kraj.

5834. L. s. 7971. Rusini gminy Hrebenne p. p. Lewickiego w sprawie reformy wyborczej — do kom. reformy wyb.

5835. L. s. 7972. Rusini gminy Mosty małe p. p. Lewickiego w sprawie reformy wyborczej — do kom. reformy wyb.

5836. L. s. 7973. Ruska włościańska bursa, Turka, p. p. Hanczakowskiego o zapomogę — do Wydziału kraj.

5837. L. s. 7974. Grono nauczycielskie, Ropczyce, p. p. Jedynaka o przeniesienie do wyższej klasy płac — do kom. szkolnej.

5838. L. s. 7975. Gmina Jackowce p. p. Makucha o kreowanie szkoły — do komisyi szkolnej.

5839. L. s. 7976. Wydawnictwo św. Bazylego w Żółkwi p. p. Kurowca o podwyższenie subwencyi — do Wydziału kraj.

5840. L. s. 7977. Ida Marya Schatzel, nauczycielka, Lwów, p. p. Żardeckiego o rewizyę sprawy niezłożenia przysięgi — do kom. szkolnej.

5841. L. s. 7978. Franciszka Partyka, Zaleszany p. p. Zardeckiego o zasiłek na kuracyę córki — do Wydziału kraj.

5842. L. s. 7979. Obywatele miasta Tłuste, p. p. Zardeckiego w sprawie unieważnienia uchwały gminnej na zaprowadzenie nowej opłaty konsumcyjnej — do kom. gminnej.

5843. L. s. 7980. Towarzystwo pomocy przemysłowej w Czortkowie p. p. Żardeckiego o zasiłek na koszta prowadzenia wyrobów kilimkarskich i wzorowego warsztatu do Wydziału kraj.

5844. L. s. 7981. Wiec w Niemirowie p. p. Lewickiego w sprawie reformy wyborczej do kom. reformy wyb.

5845. L. s. 7982. Rusini gminy Olszanki p. p. Lewickiego w sprawie reformy wyborczej — do kom. reformy wyb.
5846. L. s. 7983. Rusini gminy Huta obedyńska p. p. Lewickiego w sprawie reformy wyborczej — do kom. reformy wyb.
5847. L. s. 7984. Rusini gminy Smolin p. p. Lewickiego w sprawie reformy wyborczej — do kom. reformy wyb.
5848. L. s. 7986. Mieszkańcy miasteczka Łyśca p. p. T. Cieńskiego przeciw postępowaniu posłów ukraińskich w Sejmie — do kom. petycyjnej.
5849. L. s. 7987. Gmina Ryszkowa Wola p. p. Czartoryskiego o uwolnienie gminy od płacenia podatku za grunt szkolny — do kom. podatkowej.
5850. L. s. 7988. Towarzystwo opieki nad młodzieżą gimnazyalną w Przemyślu na Zasaniu p. p. Dolińskiego o subwencyę — do Wydziału kraj.
5851. L. s. 7989. Gmina Tarnobrzeg p. p. Z Tarnowskiego o przekształcenie szkoły realnej na gimnazyum realne — do kom. szkolnej.
5852. L. s. 7990. Kazimierz Sichulski, art. malarz, Lwów, p. p. Kiweluka o zapomogę na dalsze kształcenie się w malarstwie — do Wydz. kraj.
5853. L. s. 8003. Franciszka Krokowska i tow., wdowa po naucz., Rzeszów, p. p. St. H. Badeniego o policzenie lat — do kom. szkolnej.
5854. L. s. 8004. Maksymilian Skomorowski em. naucz. w Dmuchawcu p. p. T. Starucha o policzenie lat — do kom. szkolnej.
5855. L. s. 8005. Jakób Schindelheim i Sabina Schindelheimowa w Leżajsku p. p. Pastora o pożyczkę z fund. przemysłowego — do Wydziału kraj.
5856. L. s. 8006. Inspektorat izr. szkoły ludowej w Brodach p. p. Salę o subwencyę do Wydziału kraj.
5857. L. s. 8007. Obywatele pow. limanowskiego p. p. Marszałkowicza o kreowanie szkoły realnej albo gimn. realnego — do kom szkolnej.
5858. L. s. 8008. Gmina m. Brody p. p. Salę w sprawie patronatu szpitalnego — do kom. sanitarnej.
5859. L. s. 8009. Wiec w Uściu nad Prutem p. p. Sandulaka w sprawie reformy wyborczej — do kom. reformy wyb.
5860. L. s. 8010. Józef Majerczyk i tow., Usłup ad Zakopane, p. p. Witosa w sprawie budowy drogi pow. Olcza-Usłup — do kom. drogowej.
5861. L. s. 8011. Tow. przyjaciół sztuk pięknych, Kraków, przez p. J. Teodorowicza o subwencyę na urządzenie wystawy współczesnej sztuki kościelnej — do Wydziału kraj.

Marszałek. Proszę o odczytanie wniosku i interpelacyi.

Sekretarz p **Urbański** (*czyta*)

Wniosek p. J. Brunickiego i tow. w sprawie ochrony zabytków przyrody.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Halbana i tow. w sprawie zbyt powolnego postępu prac nad poprawą ksiąg gruntowych.

Sekretarz p St. H. **Badeni** (*czyta*)

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Kurowcia i tow. w sprawi imenowania konskrypcyjnych komisariw protyw woli Rad hromadskych czerez c. k. Starostwo w Kałuszy.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Sandulaka i tow. w sprawi hromadskych wyboriw w hromadi Potoczok, p. Sniatyn.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Sandulaka i tow. w sprawi otworenia riwnorjadnych klas z ruskoju wykładowoju mowoju pry narodnij szkoli w Nadwirnij.

Interpelacyja do Wydiłu krajewoho p. Sodomory i tow. w sprawi widmowłenia pomoczy czerez Patronat Spiłok oszczadnosty i pożyczok Spiłci w Starim misti, powit Pidhajći.

Інтерпеляция до ц. к, Правительства п. Куровця і тов. в справі іменованя конскрипційних комісарів против волї Рад громадских через ц. к. Староство в Калуши.

Інтерпеляция до ц. к. Правительстра п. Тандуляка і тов. в справі громадских виборів в громаді Поточок, п. Сьнятин.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Сандуляка і тов. в справі отвореня рівнорядних кляс з рускою викладовою мовою при народній школї в Надвірній.

Інтерпеляция до Видїлу краєвого п. Содомори і тов. в справі відмовленя помочи через Патронат Спілок ощадности і пожичок Спілцї в Старім місцї, повіт Підгайцї.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Sodomory i tow. w sprawi urjadowania zastupnyka wijta w Werbowi powit Pidhajći.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Содомори і тов. в справі урядованя заступника війта в Вербові, повіт Підгайці.

Marszałek. Pierwsze czytanie odczytanego wniosku umieszczę na porządku dziennym jednego z nastepnych posiedzeń, — interpelacyę zaś odstąpię komisarzowi rządowemu względnie Wydziałowi krajowemu.

Proszę o odczytanie złożonego oświadczenia.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta.*)

Na protest posłów Dra Lewickiego i tow. wniesiony do protokołu obrad Sejmu krajowego z dnia 16. listopada 1910 przeciwko przebiegowi posiedzenia sejmowego z dnia 15. listopada 1910 wnoszą podpisani posłowie jako obecni na tem posiedzeniu następujące

Oświadczenie:

Podpisani na proteście posłowie należący do klubu ukraińskiego, sami przyznają się do tego, iż przez cały czas trwania posiedzenia sejmowego z 15. b. m. dopuszczali się w Izbie sejmowej czynów niezgodnych z regulaminem, obliczonych rozmyślnie na to, ażeby zakłócić porządek obrad i uczynić je wogóle niemożliwemi — a to hałasowaniem, ćwistaniem, trąbieniem, biciem w pulty itd. I z tego, iż sami działali w sposób rażąco niezgodny z regulaminem, wyprawadzają oni wniosek, że posiedzenie Sejmu było nieważnem. Hałasowało jednak tylko 12 posłów, lecz cały Sejm przy komplecie 130 obecnych posłów odbył to posiedzenie w sposób zupełnie legalny, przy najściślejszem przestrzeganiu przepisów regulaminu, tak ze strony ogółu posłów, jakoteż ze strony JE. Marszałka krajowego jako przewodniczącego obradom.

Jedyną okolicznością faktyczną, na którą powołują się posłowie klubu ukraińskiego, podpisani na proteście, jest twierdzenie, iż wskutek wrzawy, jaką czynili, trudno było słyszeć na sali mowców, przemawiających z trybuny.

Jest to prawdą — i niewątpliwie najtrudniej było słyszeć mowców tym posłom, którzy zajęci byli przez cały czas trwania posiedzenia gwizdaniem, trąbieniem i biciem w pulty lub w blachy. Lecz ci posłowie, których interesowały wygłaszane w tych wyjątkowych okolicznościach przemówienia, zajmowali miejsca w pobliżu mowcy na trybunie, i słyszeli go, tak samo jak i stenografowie, o czem świadczy prawidłowo spisany protokół stenograficzny.

Zresztą nie jest zgodnem z prawdą twierdzenie pp. posłów, podpisanych na proteście klubu ukraińskiego, jakoby §§ 39 i następne regulaminu zawierały przepisy zmuszające wszystkich posłów do słuchania mowców, i to pod rygorem nieważności posiedzenia tj. prowadzonych na niem rozpraw i powziętych uchwał, jeżeli nie wszyscy posłowie, obecni w Izbie, mowców słyszeli. Podpisani stwierdzają, iż ani takiego, ani żadnego podobnego postanowienia regulamin sejmowy nie zawiera a stwierdzając to, uchylamy jedyny argument zawarty w proteście pp. Lewickiego i tow. mianowicie argument, iż posiedzenie sejmowe z 15. listopada 1910 jest nieważnem, ponieważ z powodu wrzawy, wyprawianej przez pp. dra Lewickiego i tow. utrudnionem było słyszenie mowców.

Lwów, 16. listopada 1910.

Rutowski, Piniński, Laskowski, Bandrowski, Czartoryski, Leo, Starowieyski, T. Cieński, Wasung, Schätzel, Stadnicki, Sare, Jaszowski, Dąmbski, Brykczyński, A. Lubomirski, Maiss, Krzysztofowicz, Sala, Stapiński, Thullie, Tertil, Rayski, Merunowicz, Niezabitowski, Zamoyski, Skrzyński, K. Lubomirski, Stefczyk, Adam, Jędrzejowicz, Urbański, Federowicz, Rittel, Moysa, Maryewski, Męciński, Dębowski,Sozański, Paygert, Gniewosz, Jabłoński, Wereszczyński, Czecz, Milewski, L. Cieński, Skołyszewski, Landau, Cipser, Lewakowski, Cielecki, Jahl, Doliński, Horodyski, Michałowski, St. H. Badeni, Wł. W. Czaykowski, Czarkowski-Golejewski, Garapich, Theodorowicz, Winc. Kraiński, J. Korytowski, W. yCzakowski, Schnell, Raciborski, Komorowski, Götz, Konopka, E. Mycielski, Starzyński, Cieluch, Krężel, Pilat, Abrahamowicz, Wodzicki, Zdz. Tarnowski, Tyszkiewicz.

Marszałek. Oświadczenie to zostanie dołączone do protokołu obrad z 15. b. m. Proszę o odczytanie złożonego protestu pierwszego.

Sekretarz p. Stan. H. **Badeni** (*czyta*)

Lwiw, dnia 16. padołysta 1910.

Do

Jeho Ekscelencyi Stanysława gr. Badenioho Marszałka krajewoho

u Lwowi.

Pidpysani posły Sojmu krajewoho Koroliwstwa Hałyczyny i Wołodymyryi z wełykym Kniaziwstwom Krakiwskym wnosiat nyniszni po mysły §. 76. regulaminu sojmowoho

Protest

proty nezhidnoho z regulaminom postupowania, szczo zajszło dnia 16. padołysta 1910 r. na 112 zasidaniu I. sesyi IX. perioda Sojmu Hałyckoho.

Z osibna:

Na porjadku dnewnim 112. zasidania jako persza toczka buła postawłena: prodowżenie rozprawy nad sprawozdaniem komisyi budżetowoji o krajewim budżeti na rik 1911.

Tymczasom na zasidaniu tim żadnoji dyskusyi ne buło, bo chocza wychodyły na trybunu posły: Bandrowskyj, Pilat, Starzyńskyj i Maryewskyj po czerźi, ta howoryły szczoś do ucha stenografam, szczo koło nych na trybuni stojały, to odnak hodi to uważaty za promowy i dyskusyju budżetowu, tak jak tych mnymych promow zadla obstrukcji rusko-ukraińskych posłiw nichto ne czuw i ne mih czuty, chocza stojaw pid samoju trybunoju.

Z protokołu Sojmu wychodyt, szczo po promowi posła Maryewskoho maw JE. Marszałok zamknuty dyskusyju nad budżetom i zakonom finansowym ta wizwaty sprawozdawcia widczytaty zakon finansowyj.

Posoł Pinińskyj maw to wczynyty, a widtak budżet i zakon finansowyj mały buty pryniati w druhim i tretim czytaniu.

Konstantujem, szczo wsi ti akty, kotri mnymo mały sia widbuty, to widbuły sia mimikoju, bo ani konstatowanie Marszałka, ani zakona finansowoho nichto ne czuw, a hołosuwanie polskoji bilszosty Sojmu widbuwało sia na znak danyj sekretarjamy, posłamy hr. Badenim i Urbańskim.

Ani toho roda enuncyacyj, ani w ta-

Львів, дня 16. падолиста 1910.

До

Єго Ексцелєнциї Станислава ґр. Баденього, Маршалка краєвого

у Львові.

Підписані посли Сойму краєвого Королівства Галичини і Володимирії з Великим Князівством Краківским вносять отсим по мисли §. 76. регуляміну соймового

Протест

проти незгідного з регуляміном поступованя, яке зайшло дня 16. падолиста 1910 р. на 112 засіданю I сесиї IX. періода Сойму галицкого.

З осібна:

На порядку дневнім 112 засіданя, яко перша точка була поставлена: продовженє розправи над справозданєм комісиї буджетової о краєвім буджетї на рік 1911.

Тимчасом на засіданю тім жадної дискусиї не було, бо хоча виходили на трибуну посли: Бандровский, Пілят, Стажиньский і Мариевский по черзї, та говорили щось до уха стеноґрафам, що коло них на трибунї стояли, то однак годї то уважати за промови і дискусию буджетову, так як тих мнимих промов задля обструкциї руско-украіньских послів нїхто не чув і не міг чути, хоча стояв під самою трибуною,

З протоколу Сойму виходить, що по промові п. Мариєвского мав Є. Е. Маршалок замкнути дискусию над буджетом і законом фінансови та візвати справоздавця відчитати закон фінансовий.

Посол Пінїньский мав то вчинити, а відтак буджет і закон фінансовий мали бути приняті в другім і третім читаню.

Констатуєм, що всї ті акти, котрі мнимо мали ся відбути, то відбули ся мімікою, бо анї констатованє Маршалка, анї закона фінансового нїхто не чув, а голосованє польскої більшости Сойму відбувало ся на знак даний секретарями, послами гр. Баденім і Урбаньским.

Анї того рода енущияций анї в та-

kych obstanowynach perewedenoho hołosowania ne możem uważaty zakonno ważnymy.

Ciła rozprawa budżetowa, wedena mnymo na zasidaniach wid 105 do 112 jak to pidpysani pidnesły w swojich poperednych protestach ne mensze i zakon finansowyj sut newažni, bo jak to wykazano — dijstno ne buło żadnoji dyskusji, ne buło żadnych promow, posłam ne buła dana możnist braty prawylnyj udił w dyskusyji, wysłuchujuczy besidnykiw, enuncyacyj Marszałka i sprawozdawciw — a w konsekwencji toho widobrana buła posłam możnist prawylnoho widdania swoho hołosu tak, jak ne znaty buło, koły i nad czym widbuwaje sia hołosowanie.

Poneże piśla postanow § 39 i ślidujuczych regul. sojm. rozprawy Sojmu musiat buty ustni, wsim posłam zrozumiłi, i dostupni, dlatoho ne ulahaje sumniwowy, szczo ćiła mnyma dyskusyja budżetowa, perewedena na zasidaniach wid 105 do 112 uchwałenie budżetu i zakona finansowoho na rik 1911 — sut newažni — na szczo wnosymo sej protest, kotryj maje buty widczytanyj na najbłyższim zasidaniu Sojmu i dołuczenyj do protokołu narad.

Dr. K. Łewyckyj,
Petruszewycz, Kuroweć, Kyweluk, Sodomora, Wynnyczuk, Skwarko, Makuch, Sandulak, Dumka, A. Staruch, T. Staruch.

ких обстановинах переведено голосованя не можем уважати законно важними.

Ціла розправа буджетова, ведена мнимо на єазїданях від 105 до 112. як то підписані піднесли в своїх попередних протестах, не менше і закон фінансовий суть неважні, бо як то виказано, дійсно не було жадної дискусиї, не було жадних промов, послам не була дана можність брати правильний удїл в дискусиї, вислухуючи бесїдників, енупцияций Маршалка і справоздавцїв, а в консеквенциї того відобрана була послам можність правильного відданя свого голосу, так як не знати було, коли і над чим відбуває ся голосованє.

Понеже після постанов § 39 і слїдуючих реґул. сойм. розправн сойму мусять бути устні, всїм послам зрозумілі і доступні, длятого не улягає сумнївови, що ціла мнима дискусия буджетова, переведона на засїданях від 105 до 112, ухваленє буджету і закона фінансового на рід 1911 суть неважні, на що вносимо сей протест, котрий маєє бути відчитаний на найблисшім засїданю Сойму і долучений до протоколу нарад.

Левицкий,
Петрушевич, Куровець, Кивелюк, Содомора, Винничук, Скварко, Макух, Сандуляк, Думка, А. Старух, Т. Старух.

Marszałek. Protest ten będzie dołączony do protokołu obrad posiedzenia z dnia 16. b. m. i do protokołu obrad dzisiejszego posiedzenia.

Proszę o odczytanie drugiego wniesionego protestu.

Sekretarz p. Stan. Henr. **Badeni** (*Czyta*)

Do

Jeho Ekscelencyi Marszałka hrajewoho Stanysława hr. Badenioho.

Protyw nezhidnoho z regulaminom sojmowym wedenia narad na 112 zasidaniu I. sesyi IX. perjodu Sojmu hałyckoho i protyw ważnosty mnymych riszenij i uchwał sojmowych na tim zasidaniu wnosiat' pidpysani ślidujuczyj

Protest.

Jah świdczyt' sprawozdanie stenograficzne z 112 zasidania sojmowoho — powstaw pered prystupłeniem szcze do porjadhu dnewnoho ohłuszajuczyj kryk, unemożływlajuszczij wedenie jakichnebud' narad tak szczo perewedenie dyskusyji buło fizyczno ne możływe — a żaden noseł majuczyj ochotu zhl. namirenie „howoryty“ w zmysł § 39. reg. sojm. to jest wyskazaty

До

Єго Ексцелєнциї Маршалка краєв. Станислава гр. Баденього.

Против незгідного з реґуляміном соймовим веденя нарад на 112 засїданю І. сесиї IX. періоду Сойму галийко і против важности миимик рішеній і ухвал соймових на тім засїданю, вносять підписанї слїдуючий

Протест.

Як сьвідчить справозданє стенографічне з 112. засїданя соймового — повстав перед приступленєм ще до порядку дневного оглушаючнй крик, унеможливляющий веденє якихнебудь нарад так, що переведенє дискусиї було фізитно не можливе, — а жаден посол, маючнй охоту згл. намірене, „говорити“ в змисль § 39. реґ. соймового, то єсть висказати

swoji hadky i pohlady, odnosiaszcziji sia do porjadku dnewnoho, w sposib dla ciłoho Sojmu zrozumiłyj, — ne mih seho zdiłaty, o skilko ne maw na ciły widohraty roli gestykulujuszczoho i czerez nikoho z członiw Sojmu ne poniatoho aktora.

Tak samo ne można buło absolutno czuty sered yhłuszajuszczoj muzyky i kryku słiw JE. Marszałka kiajewoho ani poniaty jeho gestykulacyju tak, szczo, ani w rozuminiu regulaminu sojmowoho ani w zwyczajnim seho słowa zmysli ne może buty nawit' besida o tim szczoby na 112 zasidaniu sojmowim otbuły sia jakijnebud' narady, abo szczoby buła perewedena dyskusyja nad budżetom abo zakonom finansowym.

Jesły otże po 5 hodynach takoho zasidania otbuło sia jakeś hołosowanie zainunciowane mimczno czerez sekretarej Sojma i jesły w toj sposib mnymo ciłyj budżet i zakon finansowyj „uchwałeno", — to protyw takoho powedenia JE. Marszałka krajewoho i ciłoj polskoj bilszosty Sojmu hałyckoho zakładajem sym protest, o kotoroho widczytanie na ślidujuszczim zasidaniu i dołuczenie do protokołu 112 zasidania prosymo.

Lwiw, dnia 17. padołysta 1910.

Korol, Hanczakowskyj, Krysowatij, Tracz. Krynyckij.

свої гядки і погляди, относячої ся до порядку дневного, в спосіб для цїлого Сойму зрозумілий, не міг сего здїлати, о скілько не мав на цїли відограти ролї ґестикулюющого і через нїкого з членів Сойму непонятого акторя.

Так само не можиа було абсолютно чутн серед оглушаюшої музики і крику слів Є. Е. Маршалка краєвого анї поняти єго ґестикуляцию так, що анї в розуміню регіляміну соймового анї в звичайнім сего слова змислї не може бути навіть бесїда о тім, щоби на 112 засїданю соймовім отбули ся якїїнебудь наради, або щоби була переведена дискусия мад буджетом або законом фінансовим.

Єсли отже по 5 годинах такого засїданя отбуло ся якесь голосованє заінунцїоване мімічно через секретарей Сойма і єсли в той спосіб мнимо цїлий буджет і закон фінансовий „ухвалено", то против такого поведеня Є. Е. Маршалка краєвого і цїлой польской більшостой Сойму галицкого закладаєм сим протест, о которого відчитанє на слїдующім засїданю і долученє до протоколу 112 засїдано просимо.

Львів дня 17. падолиста 1910.

Король, Ганчаковский, Крисоватий, Трач, Криницкий.

Marszałek. Protest ten będzie dołączony do protokołu obrad posiedzenia z dnia 16. bm. i do protokołu obrad dzisiejszego posiedzenia.

Proszę o odczytanie trzeciego protestu.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** *(czyta)*.

K'Wysokomu Kraewomu Sejmu Korolewstwa Galiciny i Wladimirii s Welikim Krakowskim Kniażestwom

Protest.

posła Dudykewycza i Towariszczej po powodu nesogłasnogo s regulaminom perewedenija 112 zasjedanija I. sessii IX. perioda, sostojawszogosja 16 n. st. nojabrja 1910.

Na osnowanii § 76. regulamina ot 10 oktjabrja 1908 g., objazywajuszczogo Wysokij Sejm i ego Marszała izłagaem nasz protest zajawlennyj nami w 112 zasjedanii I. sessii IX. perioda, sostojawszemsja 16 n. st. nojabrja 1910, jak sljedujet.

W protokolje sego zasjedanija znaczitsja, szczo polsje okonczanija rjeczi p. Mariewskago, p. Pininskij proczitał finansowyj zakon i szczo jak kraiewij bjudżet na 1911 tak i finansowij zakon, rjeszeny gołosowaniem wo wtorom i tretem cztenii.

КВисокому краєвому Сейму Королевства Галичнни і Владимірії з Великим краковскім княжеством

Протест.

посла Дудикевича і товаришеї по поводу несогласного з регуляміном' переведенія 112 засїданїя I. сесиї IX. періода, состоявшодо ся 16. н. ст. ноябрія 1910.

На основанії § 76 регулямїна от 10 октября 1907 г. обязивающого Високий Сейм і єго Маршала, і злагаєм наш протест, заявленний нами в 112 засїданї I. сесиї IX. періода, состоявшем ся 16. н. ст. ноября 1910, як слідуєть.

В протоколї сего засїданія значить ся, що послї окончанія речи п. Мариєвского, п. Пінїньский прочитал фінансовий закон і що як краєвий буджет на 1911. так ї фінансовий закон, рішені голосованєм во втором і третом читанію.

Ustanowljaem, szczo polsje 8 dnewnych budtoby budżetnych debatow, wedennych pod ugłuszajuszczyj szum obstrukcii takim obrazom, szczo oratory polskogo bolszinstwa wschodili na tribunu i goworili swoi prodołzitelnyi, obyknowenno 5 czasowyi antiobstrukcijnyi rjeczi w ucho stenografam, nesłyszannyi i nesłuchanyi nikjem w sejmje, wsljedstwie czogo predstawiteli russkogo naroda w Galiczinje, chotja zajawiwszi isja k gołosu, k gołosu ne priszli i liszeny byli wozmożnosti wyskazatisja ot swoego i ot imeni swoich izbyratelej o bjudżetje, wyskazati trebowanija i żełanija russkogo naroda na szczet awtonomnoj administracii kraja i zakonodatelnoj djejatelnosti sejma, wo wremia kotorych to debatow nikto ne mog słyszati i ne słyszał ne tolko oratorom, no i E. Pr. gospodina Marszała, — wzoszeł, prawda, na tribunu p. P. Pininskyj, no nikto ego ne słyszał, nikto ne znał i ne podozrjewał, szczo on goworit, i w osobennosti nikto ne podozrjewał, szczo on czitaet i predłagaet na gołosy finansowyj zakon, widno było, szczo E. P. g. Marszał silitsja szczo-to goworiti i jak on tak i stojaszczii wozlije nego posły dajut jakii to znaki, no nikto ego ne słyszał i znakow ego ne mog ponimati, prawda, szczo po dannomu s tribuny znaku, czast' posłow podnimała ruki, no nikto ne znał i ne mog znati, zaczjem ruki podnimajutsja i nikto ne podozrjewał, szczo podajutsja gołosy na finansowyj zakon i to tjem meńsze, szczo finansowyj zakon ne był obnjat porjadkom dnja, naprotiw buło zajawleno E. Pr. g. Marszałom, szczo rjeszenie finansowogo zakona posljeduet tolko poslje ułożenija djeła izbyratelnoj reformy.

Najważnjejszee djeło sejma — rjeszenie bjudżeta i finansowogo zakona posjedowało w sposob naruszajuszczij predpisanija regulamina, prawa posłow i dostoinstwo sejma, bez dołżnoj serjoznosti, bez wjedoma posłow, kotoryi ne mogli znati i ne znali, nad czem podajutsja gołosy, szczo rjeszaetsja!

Protiw takoj zakonodatelnoj djejatelnosti sejma i ważnosti takich rjeszenij sejma zajawljaem rjeszitelnyj i torżestwennyj protest!

Predłagaem ego proczitate i prisoedinete k protokołu zasjedanija.

Dudykiewicz, Swiaszcz. Kornylij O. Senyk, Kołpaczkiewicz, Mychaił Myroniuk-Zajaczuk.

Marszałek Protest ten będzie dołączony do protokołu ostatniego posiedzenia z dnia 16. bm. i do protokołu obrad dzisiejszego posiedzenia. Przeciwko tym protestom zostało wniesione oświadczenie, które proszę odczytać.

Установляєм, що послї 8 дневних, будьтоби буджетових дебатов, веденних под углушающий шум обструкциї таким образом, що оратори польского большиньства входили на трибуну і говорили свої продолжительнії, обикновенно 5 часовій антіобструкцийнії речі в ухо стенографам, неслишанниї і неслуханнії нїким в сеймі, вслїдствіє чого представителї руского народа в Галичинї, хотя заявившії ся к голосу, к голосу не прийшли і лишенї були возможности висказатись от свого і от імени своїх ізбирателей о буджетї, висказати требованія і желанія руского народа на щет автономной адмінїстрациї края і законодательной дїятельности сейма, во время которих то дебадов нїкто не мог слишати і не слишал не только ораторов, но і Є. Пр. господина Маршала, — взошел, правда, на трибуну п. Пінїньский, но нїкто єго не слишал, иїхто не знал і не подозрівал, що он говорит і в особеннносси нїкт не підозрівал що он читаєть і предлягаєть на голоси фінансовий закон, видно було що Є. Пр. госп. Маршал силить ся говорити і як он тяк і стоящії возлї него посли дають якії то знаки, но нїхто не слишал і знаков єго не мог понимати, правда, що по данности з трибуни знаку, часть послов поднимала руки, но нїхто не знал і не мог знати, за чим руки піднимають ся і нїхто ле дозрівал, що подають ся голоси за фінансовий закон і то тим менше, що фінансовий закон не бил обнять порядком дня, напротив било заявлено Є. Пр. г. Маршалом, що рішенє фінансового закона послїдуєть только послї ухоженя дїла ізбирательной реформи.

Найважнїйшее дїло сейма — рішенє буджета і фінансового закона послїдудувало в спосіб нарушающий предписанія регуляміна, права послов і достоїньство сейма, без должной серіозности, без відома послов, коториї не могли знати і не знали, над чем подають ся голоси, що рішаєть ся.

Против такой законодательной дїятельности сейма і важности таких рішеній сейма заявляєм рішительний і торжественний протест.

Предлагаєм єго прочитати і присоєдинит к протоколу засїданія.

Дудикевит, сьв. Корнилий О. Сеник, Колпачкевич, Михаіл Миронюк-Заячук.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*).

Na protesty posłów dra Lewickiego i tow. dra Korola i tow. tudzież dra Dudykiewicza i tow. wniesione do Sejmu na posiedzeniu z dnia dzisiejszego przeciwko przebiegowi posiedzenia sejmowego z dnia 16. listopada 1910, a w szczególności przeciwko sposobowi dokonanego na temże posiedzeniu uchwalenia budżetu na rok 1911 wraz z ustawą finansową — wnoszą podpisani posłowie, jako obecni na posiedzeniu, do którego odnoszą się wymienione tu trzy protesty — następujące

Oświadczenie.

Jedyną okolicznością faktyczną, przytoczoną w protestach dla uzasadnienia zdania, iż rozprawa budżetowa powinna być uznana za nielegalną, a uchwały, dotyczące przyjęcia budżetu tudzież ustawy finansowej na rok 1911. powinne być również za nieważne poczytywane, jest hałas i wrzawa przez 12 posłów z klubu ukraińskiego przez cały czas trwania rozprawy budżetowej, jakoteż podczas głosowania nad budżetem i nad ustawą finansową.

Gdy Sejm nie przychylił się do żądania posłów, podpisanych na protestach, ażeby odroczyć rozprawę budżetową na tak długo, dokąd nie będzie załatwiona reforma sejmowej ustawy wyborczej, postanowili posłowie Lewicki, Petruszewicz, Dumka, Kiweluk, Kurowiec, Makuch, Sandulak, Skwarko, Sodomora, Staruch Antoni, Staruch Tymoteusz i Winniczuk trąbieniem, gwizdaniem, biciem w blachy i w pulty, a wreszcie krzykami, zatamować działanie Sejmu krajowego, a przedewszystkiem nie dopuścić do uchwalenia budżetu na rok. 1911.

Było to postępowanie, w rażący sposób sprzeczne z duchem i treścią regulaminu sejmowego, który w § 49. dobitnie potępia rozmyślne zakłócanie porządku obrad — postępowanie, które gdyby było doprowadziło do celu, zamierzonego przez obstrukcyonistów, byłoby naraziło kraj cały i wszytkie warstwy ludności jego na niedogodności i nieobliczalne szkody.

Obrady nad sejmową reformą były prowadzone przez cały czas trwania obecnej sesyi, tak w komisyi, dla tej sprawy wybranej, jak i we wszystkich kołach sejmowych, przy współudziałe posłów ruskich z największą usilnością i z szczerem pragnieniem, ażeby one doprowadziły do pożądanego wyniku. Lecz nie było żadnego poważnego powodu do tego, ażeby przez czas trwania owych układów i rozpraw w komisyi i w klubach nad reformą wyborczą, Sejm cały miał próżnować.

Na szczęście zamiar obstrukcyonistów, by Sejm pogrążyć w bezczynności, nie udał się, a w szczególności nie udało się im przeszkodzić uchwaleniu budżetu i ustawy finansowej na rok 1911.

Podpisani stwierdzają, że rozprawa budżetowa przeprowadzoną została ściśle według przepisów regulaminu, i dokonane na posiedżeniu sejmowem z 16. bm. uchwalenie budżetu, jakoteż ustawy finansowej odbyło się w sposób, oznaczony przepisami § 18. regulaminu sejmowego — mianowicie rozprawa budżetowa trwała przez ośm posiedzeń z dnia 7, 9, 10, 11, 12, 14, 15 i 16. listopada 1910, z których każde więcej niż przez pięć godzin trwało, przy silnym komplecie obecnych posłów. Ta zaś okoliczność, iż podczas tych rozpraw i podczas głosowania pewna grupa posłów uznała za stosowne hałasować, żadną miarą nie może służyć za powód do uznania tych posiedzeń, jakoteż powziętych na nich uchwał za nieważne, skoro wszystkim formalnym i rzeczowym warunkom ważności rozpraw i uchwał w regulaminie sejmowym wymienionym stało się zadość.

O warunku zaś „dosłyszalności“ rozpraw, nie ma mowy w regulaminie sejmowym — a to jedyny skutek obstrukcyi posłów z klubu ukraińskiego, iż utrudniała ona dosłyszalność rozpraw.

Lwów, 18. listopada 1910.

Sobolewski, Bednarski, Gołuchowski, Maryewski, Merunowicz, W. Korytowski, Federowicz, L. Cieński, Obertyński, Maiss, E. Mycielski, Tertil, Jampolski, Milewski, Lewakowski, Landau, Stojałowski, Górski, Rayski, Vivien, Starowieyski, Schätzel, Raciborski, Czarkowski-Golejewski, Witkowski, Czecz, Dembowski, Bis, Skrzyński, Witos, Kozłowski, Cieluch, Jedynak, Myjak, Michałowski, J. Korytowski, Krężel, Horodyski,

Wł. Kraiński, Tyszkiewicz, Skarbek, Styła, Wasung, Wł. Wikt. Czaykowski, Ptak, Sozański, Schnell, Stefczyk, Gniewosz, Niezabitowski, Halban, Baworowski, Dąmbski, Thulie, Konopka, Długosz, Stadnicki, Urbański, A. Lubomirski, Abrahamowicz, Starzyński, Winc. Kraiński, Krzysztofowicz, Piniński, Mars, St. Mycielski, T. Cieński, Wł. Czaykowski, Laskowski, Z. Tarnowski, Jahl, Garapich, Pilat, Męciński, Gorayski, Brykczyński, Bernadzikowski, Sare, Cipser, Doliński, Marszałkowicz, Rittel, Żardecki, Hupka, Jaszowski, Cielecki, Bojko, St. H. Badeni, Götz, Ciuchciński.

Marszałek. Oświadczenie to będzie dołączone do protokołu ostatniego posiedzenia z gnia 16. bm. i dzisiejszego protokołu obrad.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Wybór uzupełniający dwóch członków Komisyi dla reformy wyborczej w miejsce posłów Krzeczunowicza i Rittla.

P. **Dudykiewicz.** Proszu o hołos. | (Прошу о голос).

Marszałek. Głos ma p. Dudykiewicz.

P. **Dudykiewicz.** Wysoka Pałato!

W imeny klubu, kotromu imiju cześť prynadłeżaty ja dołżen zajawyty protest po powodu ne pryznanija kłubu ruskoj narodnoj organizacyi predstawytelstwa w komisyi dla izbyratelnoj reformy.

Iz rozdannych łystkiw dla hołosowanija wydym, szczo meżdu predłożennymy dla dopolnytelnoho wybora łycamy nit predstawytela naszeho kłuba, chotia my predstawytelstwa w komisyi domahałyś.

Protest nasz ne naprawłen protiw łycznosty predłożennych kandydatiw, a protiw fakta nepredostawlenia naszemu kłubu mista w stol ważnoj komisyi i łyszenia nas wozmożnosty zaszczyszczaty praw i interesow naszych izbyratelej i naszeho naroda uże w komisyi w stol ważnom dili, jak diło izbyratelnoj reformy.

Nasz protest w połni oprawdan, jesły pryniaty wo wnymanije, szczo w sostaw 25 członiw Komisyi dla wyborczoji reformy, kłub ludowoj partyi, odnoj iz organizacyj polskoho bolszyństwa, kotoryj czysłyt 21 członiw, maje 4 miścia w komisyi dla wyborczeji reformy, wsim ruskym klubam obnymajuszczym predstawytelstwo ciłoho ruskoho naroda czysłom 24, pryznanij łysz 3 miścia w komisyi dla reformy wyborczoji.

Podobne traktowanie ruskoho menszyństwa woobszcze i kłubu ruskoj narodnoj organizacyi so storony polskoho bolszyństwa sej pałaty, jawlajet sia jarkoju nesprawedływostju i protyw seho ne możemo ne zajawyty riszytelnyj i torżestwennyj protest.

Висока Палато!

В імени клюба, котрому імію честь принадлежати, я должен саявити протест, по поводу непризнанія клубу руской народной орґанізациї представительства в комісиї для ізбирательной реформи.

Із созданних листків для голосованіа видим, що между предложенними для дополнительного вибора лицами нїт представительства нашого клуба, хотя ми представительства в комісиї домагались.

Протест наш не направлен против личности предложенних кандидатів, а против факта непредоставлено нашему клубу міста в столь важной комісиї і лишеня нас возможности защищати прав і інтересов наших ізбирателей і нашого народа уже в комісиї в столь важном дїлї, як дїло ісбирательной реформи.

Наш протест в полнї оправдан, єсли приняти во вниманіє, що в составі 25 членів комісиї для виборчої реформи клюб людовой партиї, одной із орґанізациї польского боляшиньства, которий числить 21 членів, має 4 місци в комісиї для виборчої реформи, всїм руским клюбам, обнимающим ппедставительство цїлого руского народа числом 24, признані лиш 3 місця в Комісиї для реформи ви борчой.

Подобне трактованє руского меншиньства вообще і клуба руской народной орґанізациї со сторони польского большиньства сей палати являєть ся яркою несправедливостию і против сего не можемо не заявитн рішительний і торжественний протест.

Marszałek. Przystępujemy do skrutynium. Do skrutynium zapraszam posłów p. Bawarowskiego, Rittla i Krynickiego. Proszę Panów oddawać kartki i przeprowadzić skrutynyum (*Posłowie oddają kartki.*) Tymczasem przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego.

Sprawozdanie Komisyi dla reformy wyborczej o reformie wyborczej.

Sprawozdawca poseł Rutowski ma głos

Sprawozdawca p. **Rutowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*).

Sprawozdawca p. **Rutowski**. Wysoki Sejmie!

Po 50 latach staje na porządku dziennym tej Wysokiej Izby jedna z pierwszorzędnych spraw. Chyba nie ma tu nikogo w tem dostojnem zgromadzeniu, ktoby nie uznał, że rewizya ustawy podstawowej, organizacyjnej naszego Sejmu jest pierwszorzędnej doniosłości.

Reforma wyborcza to duża rzecz. Więc nie dziw, że nie przychodzi ona łatwo, że wszystkie umysły skupione, że i walka się toczy, że nie przychodzi łatwo tej Wysokiej Izbie powziąć zasadniczej uchwały.

Przynoszą reformę wyborczą potrzeby powszechne. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ona nie jest wynikiem jakiegoś hasła, że ona nie jest akcyą wyborczą, że to jest sprawa, którą na porządku dziennym postawiła siła faktów, którą podyktowała zmiana stosunków.

Stosunek sił w kraju naszym zmienił się niepospolicie, w ciągu 50 lat podstawy społecznego ustroju i jego formy przyjęły zupełnie inne postacie, rozmaite czynniki, na których życie ekonomiczne było oparte, zmieniły się prawie nie do poznania.

Życie ekonomiczne pulsuje, kultura się podnosi, oświata się rozszerza, milionowe masy przyszły do świadomości, że i one chciałyby zabrać głos upominający się o swoje prawa. Ustawa wyborcza jest postulatem Polaków i Rusinów wszystkich warstw. Jeżeli ustawa dziś obowiazująca odpowiadająca stosunkom przeszłości dawała mnóstwo preregatyw jednym, innym mniej, i o innych nie myślała, bo ich prawie w społeczeństwie nie było, to nie dziw, że chcąc dziś wprowadzić reformę, trzeba poświęcić choć część tych prerogatyw, chcąc dać drugim, którzy się upominają o prawa.

Więc skłonić jednych do ustępstw, choćby takich, które nie zaspokajają wszystkich żądań drugiej strony, to rzeczą było niełatwą. I niełatwą rzeczą było pogodzić, znaleźć średnią przeciętną dla zaspokojenia tych wszystkich, krzyżujących się potrzeb. I nie wolno zapominać, że kraj ten zamieszkują dwa narody, że trzeba szukać takiej formy, którąby znalazła jakąś średnią przeciętną, na którejby się oba narody spotkać mogły.

Najgorętszem pragnieniem było, ażeby nie uczynić nic, coby tę reformę mogło dać choćby pozór jakiego zwycięstwa jednej strony jako dyktatu większości.

Uczuciem powszechnem było, że reforma przyjść musi, o ile możności na podstawie obopólnego porozumienia. Czyniliśmy tedy wszystko, żeby do tego porozumienia doprowadzić, nie wszystko się jednak powiodło. Tempo naszych prac było takie, że dobiega końca sesya sejmowa, a myśmy przyjść nie mogli z gotową ustawą.

Zmiany, które przynosi większość komisyj idą z myślą przewodnią, żeby godzić przeszłość, a torować drogę przyszłości, — żeby nie zatracić nic z tego, co dobrego było w dzisiejszym ustroju i umożliwić rozwój prawidłowy społeczeństwa na wszystkich polach.

Bo tak Polak jak Rusin, jak wszystkie warstwy społeczne muszą czuć, że trzeba jak najrychlej usunąć przeszkodę zdrowego rozwoju w naszem życiu publicznem, jaką stanowi niedokonanie reformy koniecznie potrzebnej, aby mogło powrócić normalne życie, byśmy na wszystkich polach mogli się jąć reformy, jąć się naprawy rzeczypospolitej, która w tylu dziedzinach czeka na reformatorską działalność, na wspólną pokojową działalność.

To co przedstawiam dziś Wysokiej Izbie, uchwaliła większość komisyi dla reformy w tem przeświadczeniu, że znalazła tę miarę potrzebną. Nie dajemy tym, którzy żądali otwarcia na oścież wrót sejmowych, wszystkich praw, jednak nie ulega wątpliwości, że otwieramy, idąc za wzorem całego szeregu krajów austryackich, sze-

roko wrota sejmowe i te wielkie masy, które dziś w swojej świadomości posunęły się niepospolicie daleko, że się cieszyć musimy postępem tego uświadomienia kulturalnego, społecznego i narodowego, te masy będą mogły wysłać tutaj swoich reprezentantów chociaż w szczupłej liczbie.

W myśl, która zwyciężywszy w innych krajach austryackich zdobyła sobie i ten sejm, wyprowadzamy powszechność głosowania dla jak najszerszych mas, dla wszystkich obywateli wsi, miast i miasteczek, którzy są w kuryi włościańskiej, i wprowadzamy kuryę powszechną przy kuryi miejskiej w miastach.

Nie można się dziwić, że z wielu stron podnosiły się głosy, czy reforma ta, wprowadzając powszechność w tej mierze, nie jest jednak hazardem i skoro reforma musiała być dziełem kompromisowem, dziełem wzajemnych ofiar, ustępstw i poświęceń, trzeba było dla dojścia porozumienia wprowadzić pewne granice. Dlatego reforma dzisiejsza wprowadza powszechność w kuryi włościańskiej, jednakże ograniczoną przez pluralność z tytułu posiadania i opodatkowania.

W miastach były obawy, aby dzisiejszy ustrój jednak nie był narażony na hazard, gdyby przez zbytnie obniżenie cenzusu podatkowego, przez zbytnią łatwość wejścia do sejmu interesa kultury, interesa spokojnego rozwoju społeczeństwa były narażone.

Dlatego powzięła komisya jednogłośnie uchwałę, że wprowadzamy tylko piątą kuryę, a zatem obok dzisiejszej kuryi miast wprowadzamy kuryę powszechną dla jak najszerszych mas, dla wszystkich obywateli bez różnicy, kuryę na zasadzie 4-przymiotnikowej.

Zgoda mogła dojść tylko przez uszanowanie choćby ograniczone prerogatyw dziś istniejących a otwarcie możności dalszego rozwoju dla innych. Dlatego cały system dzisiejszej reformy jest utrzymaniem systemu kuryalnego przez rozszerzenie go za pomocą powszechności na dwóch wielkich dziedzinach.

Do ostatnich czasów jednak był powszechny głos, że w naszym ustroju są przestarzałe formy i przeżytki, które wobec rozwoju społeczeństwa długo ostać się nie mogą. Jedną z wielkich przeszkód dla pogodzenia się, do zbliżenia się narodów w kraju naszym było poczucie, że pośredniość wyborów zdeteriowałaby wynaturzyłaby prawdę i rzetelność wyborów.

Pośredniość wyborów była tym skopułem, który przyniósł niepospolite szkody zdrowiu naszego społeczeństwa. Było to jednak niezawodnie w pewnej mierze poświęceniem, aby cisnąć formę, która miała swoje tradycye. Jednakże komisya przychodzi z zupełnem obaleniem dotychczasowych dwóch przeszkód zdrowego rozwoju: jawność głosowania padła nieodwołalnie, toż samo pośredniość wyborów. Reforma jest oparta na tajności i bezpośredniości.

Usiłowania nasze szły w tym kierunku, aby uzyskać zgodę wszystkich, dlatego może w umyśle powszechności nie rozumiano dosyć przewlekania się tej reformy. Trzeba było poświęceń, ustępst, wyrozumienia, usunięcia mnóstwa uprzedzeń. Dlatego jeżeli dziś przychodzimy z rezolucyą, która obejmuje zasady, to wyrażam przekonanie, że w tych zasadach przeważnie jest już osiągnięta wola wszystkich.

Nie doszło do zgody w szczegółach, w cyfrach, w stosunku poszczególnych sił, jednak nie ulega wątpliwości, że główne zasady, które przynosimy, są wyrazem powszechności, wyrazem porozumienia polskiego i ruskiego.

Wyrażam to przekonanie i tę nadzieję, że powiedzie się w najbliższym czasie, aby usunąć ukryte uprzedzenia, ukryte nieufności i stworzyć dzieło o ile możności jednolite Naród ruski musi widzieć w tej akcyi gorące pragnienie, żeby przez nowocześnie zmodernizowaną, z myślą o sprawiedliwości pojętą reformą wyborczą torować drogę porozumieniu narodów, żeby usunąć o ile możności te przeszkody, które nie pozwalały, żeby położyć nareszcie kamień węgielny pod jakąś wspólną akcyę, wspólne porozumienie obojga narodów i usunąć tę straszną waśń, która życiu naszemu publicznemu, rozwojowi kraju, polskiej i ruskiej narodowości przynosi tyle szkód.

W tej nadziei imieniem komisyi wyborczej mam zaszczyt przedłożyć następujący wniosek: *(czyta).*

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się nieustającej Komisyi dla ref. wyb. wypracowanie przy współudziale Wydziału krajowego i przedłożenie na najbliższej sesyi sejmowej projektu ustawy, zmie-

niającej statut krajowy i ordynacyę wyborczą na zasadzie, że: Sejm składać się ma ze 192 członków, a mianowicie: z dotychczasowej liczby wirylistów powiększonej o 3 prorektorów, dalej ze 177 posłów wybieranych głosowaniem bezpośredniem i tajnem, a to: z dotychczasowej liczby posłów z większej własności, z 5 posłów z Izb handlowych i przemysłowych, z 2 posłów z Izb rękodzielniczych, z 36 posłów dotyczasowej kuryi miejskiej. z 10 posłów z powszechnego i równego głosowania z miast należących do kuryi miejskiej, z 80 posłów z reszty gmin z powszechnego głosowania, z pluralnością podatkową dla dotychczas uprawnionych, z dwuletnią osiadłością, i przy zabezpieczeniu mniejszości narodowych przez zastosowanie wyborów proporcyonalnych oraz na zasadzie powiększenia liczby członków Wydziału krajowego o dwóch z przyznaniem w tych granicach odpowiedniego powiększenia zastępstwa posłom ruskim wreszcie na tej zasadzie, że skład Sejmu i zabezpieczenie mniejszości narodowych może być zmienione tylko w obecności 154 posłów. Rezolucya niniejsza nie przesądza w kwestyi rozdziału mandatów pomiędzy narodowość polską a ruską.

Rezolucya.

Wzywa się c. k. Rząd, aby po uchwaleniu projektu reformy przez komisyę nieustającą dla załatwienia reformy statutu i ordynacyi wyborczej zwołał ile możności jak najrychlej osobną sesyę sejmową.

(*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Głos ma p. Starzyński.

P. **Starzyński.** Wysoki Sejmie!

W imieniu i z polecenia klubu prawicy mam zaszczyt oświadczyć co następuje: Klub prawicy dał jeszcze w zeszłym roku dowody iż zależy mu rzeczywiście na przeprowadzeniu reformy wyborczej, gdyż przedłożył z własnej strony szczegółowe zasady obejmujące całokształt reformy tak, że na ich tle można było wypracować całkowicie i dokładnie projekt ustawy wyborczej.

Projekt ten przez prawicę przedłożony był nawet przez jakiś czas faktycznie substratem obrad nieustającej komisyi reformy wyborczej. Gdy Sejm zebrał się na obecną sesyę, prawica dała nowe dowody jak najdalej idącej ustępliwości godząc się na zmiany idące znacznie dalej poza jej pierwotny projekt, zgodziła się zaś na nie w tym celu, by dojść do tak pożądanego rezultatu, jakim było osiągnięcieo statecznego porozumienia się wszystkich polskich stronnictw tej Wys Izby co do wspólnych podstaw reformy wyborczej.

Uważaliśmy to i uważać będziemy zawsze za doniosły i pełen znaczenia moment zarówno ze względu na wzajemne stosunki polskich stronnictw w Sejmie i w kraju, jakoteż i ze względu na szanse przeprowadzenia reformy wyborczej, iż pożądana zgodność została osiągniętą i że została stwierdzona w sprawozdaniu przedłożonem dziś Wys. Izbie przez komisyę dla reformy wyborczej.

Rozumie się samo przez się, że dążenie nasze do porozumienia opiera się ciągle na liczeniu się z uprawnionemi żądaniami i potrzebami ruskiej ludności kraju i że staraliśmy się w obec narodowości ruskiej zająć sprawiedliwe i rzeczowe stanowisko.

Dowodem tego jest, iż już pod zas pertraktacyi pomiędzy klubami polskimi odbywały się ciągle konferencye pomiędzy prezesami klubów polskich i ruskich.

Dalszym dowodem tego jest, iż w zasadniczych podstawach wypowiedziano wyrazy, że nie przesądzają one bynajmniej w kwestyi rozdziału mandatów pomiędzy narodowość polską a ruską.

Spodziewaliśmy się, że na tem tle uda się nam pracować wspólnie nad dziełem reformy wyborczej bez wywołania daleko idących przeciwieństw i bez zaostrzenia konfliktu.

Tej nadziei oddajemy się i nadal pomimo niektórych ubolewania godnych epizodów z dni ostatnich i tego, że te epizody uniemożliwiły sejmowi uchwalenie całego szeregu spraw dla kraju ważnych i pożytecznych.

Żywiac przekonanie, że uda się komisyi dla reformy wyborczej znaleść na podstawie przedłożonego przez nią wniosku, sposób wyjścia prowadzący do pomyślnego rozwiązania tej trudnej a tak doniosłej sprawy, pozwalam sobie polecić wnioski komisyi dla reformy wyborczej życzliwej decyzyi Wysokiego Sejmu. (*Oklaski*).

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. Lewicki: Wysokyj Sojme!

Sprawa reformy wyborczoji do hałyckoho sojmu zanymała nas ciłyj czas w bižuczij sesji, jak sprawa znaczinja perszorja dnoho.

Ta nam zdawałos, szczo koły budemo dochodyty do kincia sesji, to zdijstniat sia naszi bażania i żadania milioniw nasełenia naszoho kraju w tim naprjami, szczo dijdemo bodaj do ustałenia zasad nowoji reformy wyborczoji.

Ta na żal inaksze skłaoło, inaksze stałoś jak bażałoś! Zamist zhidnych zasad reformy wyborczoji do sojmu krajewoho zasad opertych na principi socjalnoji sprawedływosty, jak takoż na princypi sprawedływosty nacjonalnij, dochodymo nyni do tych zasad, jaki nam predstawlaje komisja dla reformy wyborczoji a jaki nas nijakim czynom ne możut wdowodyty Myż z naszoho boku robyły wse możływe, my predstawyły na zasidaniu komisji dla reformy wyborczoji w dny 16. seho misiacia naszi żadania minimalni. My zażadały procentowoho widnoszenia dla mandatiw posolskych ruskoji narodnosty na 31%.

My domahałyś szczoby czysło wirylistiw ne buło zbilszuwane, my domahałyś szczoby do kurji mist dodano 10 posłiw z kurji dopowniajuczoji, my domahałyś szczoby czysło posliw z menszoji posiłosty zbilszyty na 86, my domahałyś usunenia pluralnysty, my domahałyś zabezpeczenia menszostyj narodnych polskych, ruskych z propuszczeniem szkidnoji pluralnosty, my domahałyś usunenia dwolitnoji osiłosty a zamist toho domahałyś piwricznoji, my domahałyś uchyłenia petryfikacji seji reformy wyborczoji, jak etapu perechodowoho, u kińcy żadałyśmo szczoby wybir człeniw Wydiłu krajewoho ruskojii narodnosty dokonuwaw sia z człeniw sojmu krajewoho ruskoji narodnosty, jak takoż żadałyśmo szczoby człeny sojmu ruskoji narodnosty tworyły razom rusku reprezentacju upra wnemu do wyboru człeniw Wydiłu krajewoho ruskoli narodnosty, do wyboru ruskich człeniw komisji sojmowych, jak takoż do wyboru ruskych człeniw do krajewych instytucyj, do kotrych sojm swoich zastupnykiw wybyraje, jak takoż do komisji dyscyplinarnoji i biura sojmowoho.

My postawyły otże żadania jak najdalsze iduczi minimalni i my spodiwałyś, szczo sojmowa polska bilszist wożme ti żadania pid rozwahu ta ich uzhladnyt. Ałe na żal toti wsi żadania Panowe widkynułyśte bezzhladno, bez pardonu

Високий Сойме!

Справа реформи виборчої до галицкого Сойму занимала нас цілий час в біжучій сесиї, як справа значіня першорядиого.

Та нам здавалось, що коли будемо доходити до кінця сесиї, то здійснять ся наші бажаня і жаданя мілїонів населеня нашого краю в тім напрямі, що дійдемо бодай до усталеня засад нової реформи виборчої.

Та на жаль склалось инакше, инакше сталось як бажалось. Замість згідних засад виборчої реформи до Сойму краєвого, засад опертих на прінціпі социальиої справедливости, як також на принципі справедливости национальної, доходимо нинї до тих засад, які нам представляє комісия для раформи виборчої, а які нас ніяким чином не можуть вдоволити. Миж з нашого боку робили все можливе, ми представили на засіданю комісиї для реформи виборчої в дни 16. сего місяця наші жаданя мінїмальні. Ми зажадали процентового відношеня для мандатів посольских рускої народности на 31%.

Ми домагались, щоби числи вірилїстів не було збільшуване, ми домагались, щоби до курії міст додано 10 послів з курії доповняючої, ми домагались, щоби число послів з меншої посїлости збільшити на 86, ми домагались усуненя плюральности, ми домагались забезпеченя меншостий народних польских і руских з пропущенєм шкідної плюральнотти, ми домагались усуненя дволїтної осїлости, а замітть того домагались півріччої, ми домагались ухиленя петрифїкациї сеї реформи виборчої, як етапу переходового, в кінци жадалисьмо, щоби вибір членів Виділу краєвого рускої народности доконував ся з членів Сойму краєвого рускої народности, як також жадалисьмо, щоби члени Сойму рускої народиости творили разом руску репрезентацию, управнену до вибору членів Виділу краєвого рускої народности, до вибору руских членів комісий соймових, як також до вибору руских членів до краєвих інституций, до котрих Сойм своїх заступників вибирає, як також до комісиї дисциплїнарної і бюра соймового.

Ми поставили отже жаданя, як найдальше ідучі мінїмальні і ми сподівались що соймова польска більшість возьме ті жаданя під розвагу, та їх узгляднить. Але на жаль тоті всї жаданя Панове відкинулисьте безглядно, без пардоиу.

I czy se Panowe buła doroha do połahody tak ważnoji sprawy, kotra je w interesi milionowych mas nasełenia a u kotrij na riwni je interesowanyj tak ruskyj jak polskyj narid?

A skazaty można, szczo ruskyj narid szcze bilsze je tu interesowanyj, bo win musyt stremity szczoby maw tut w sojmi krajewim należne jemu hidne zastupnyctwo.

I nyni Panowe ostajut sia Wam dwi dorohy. Odna doroha dalsze ity toju samoju steżkoju i Waszoju pereważajuczoju syłoju nas hnesty brutalno protyw woli zastupnykiw ruskoho narodu i tii osnowy uchwałyty w kotrych naszych domahań u ciłosty Wy ne uzhladnyły.

Druha doroha je, jeszcze w poślidnij chwyli schamynutyś i sprawu siu perekazaty do ponownoho traktowania, w ciły rozważenia i uzhladnenia żadań zastupnykiw druhoho narodu.

I my Panowe majemo takoż dwi dorohy. Odna doroha nasza se je nasz riszuczyj protest milioniw ruskoho narodu protyw aktu nasylstwa Waszoji bilszosty nad namy.

A druha doroha Panowe, widkłykaty sia do tych mas narodnych jaki nas tut wysłały, szczoby my stanuły u ich oboroni.

I koły Wy Panowe stajete razom ciłoju falangoju proty nas, kotri tak ważko boremo sia za zdobutje należnoho nam prawno-politycznoho stanowyska, tak my musymo staraty sia ity razom z masamy narodnymy, kotrym my skazały: napered reforma wyborcza, abo teper, abo nikoły!

I Poważani Panowe, my jeśmo pereświdczeni, szczo my tut stały sia odynokymi oborońciamy sprowedływych, demokratycznych zasad reformy wyborczoji w interesi mas narodnych netilky ruskych ałe takoż polskych.

I z seho stanowyska, Poważani Panowe, my ne zijdemo i dalsze pijdemo czy tut w Sojmi, czy poza Sojmom pomiż tymy masamy narodnymy, do kotrych my teper musymo widkłykatyś, aby ony skazały swoje słowo.

My dumały, szczo otsia sprawa inaksze skińczyt sia. Buła chwyla, buw toj deń 4. i 5 seho misiacia, koły Wy poczały iz swojeho boku stawyty horoskopy na możływist zhidnoji połahody seji ważnoji sprawy, ale prijszow deń 6. s. m. koły my odnostoronno pidpysały miż soboju certyfikat, peresudżujuczyj sprawu ciłu, w toj sposib, szczo zowsim zignoruwały naszi domahania. Naślidkom toho dijszło do toji ważkojii, tiażkoji i konecznoji borby, na

І чи се Панове була дорога до полагоди так важної справи, котра є в інтересї мілїонових мас населеня, а в котрій на рівні є інтересований так руский як і польский нарід?

А сказати можна, що руский нарід ще більше є ту інтересований, бо він мусить стреміти, щоби мав тут в Соймі краєвім наложне єму гідне заступництво.

І нинї Панове остають ся Вам дві дороги. Одна дорога дальше іти тою самою стежкою і Вашою переважуючу силою нас гнести брутально против волї заступників руского народу і ті основи ухвалити, в котуих наших долагань в цїлости Ви не узляднили.

Друга дорога є, еще в послїдній хвилї схаменутись і справу сю переказати до поновного трактованя, в цїли розваженя жадань заступників другого народа.

І ми Панове маємо також дві дороги. Одна дорога наша, се є наш рішучий протест мілїонів руского народа против акту насильства Вашої більшости над нами.

А друга дорога Панове, відкликати ся до тих мас народних, які нас тут вислали, що ми станули в їх оборонї.

І коли Ви Папове стаєте разом цїлою фалянгою проти нас, котрі так важко боремо ся за здобутє належного нам правно-полїтичного становиска, так ми мусимо старати ся іти разом з масами народними, котрим ми сказали: наперед реформа виборча, або тепер або нїколи.

І поважані Панове, ми єсьмо пересьвідчені, що ми тут стали ся одинокими обороицями справедливих, демократичних засад реформи виборчої в інтересї мас народних не тілько руских але також польских.

Із сего становиска, поважані Панове, ми не зійдемо і дальше пійдемо чи тут в Соймі, чи поза Соймом поміж тими масами народними, до котрих ми тепер мусимо відкликатись, аби они сказали своє слово.

Ми думали, що отся справа инакше скінчить ся. Була хвиля, був той день 4. і 5. сего місяця, коли Ви почали із свого боку ставити гороскопи на можливість згідної полагоди сеї важної справи, але прийшов день 6. с. м. коли Ви односторонно підписали між собою цертифікат, пересуджуючий справу цїлу, в той спосіб, що зовсїм зігнорували наші домагання. Наслїдком того дійшло до тої важкої, тяжкої і конечної борби, на якій ми

jakij my stojimo i w jakij my musymo dobaczuwaty buducznosty, jaka nam prynese sprawedływist socyjalnu i nacyjonalnu.

My wirymo w te, szczo w borbi za sprawu praw mas narodnych pobida musyt buty po naszoj storoni; wirymo w se, szczo tilky sej narid wart swobody i riwnych praw, szczo umije sobi w borbi si prawa żdobuty.

(Brawa: Głosy: Sławno!)

A koły wy Panowe, z toji dorohy negacji naszoho narodu, negacji postulatiw, stawłenych w imia sprawedtywosty, schoczete widstupyty i powernułyś, do zriłoji rozwahy, to szcze nyni możete maty z toji ciłoji podiji prykrojii dwi nauky:

odna ricz je, szczo posłam demokratycznym ne hodyt sia pokydaty zasad demokratycznych, choczby nawet za czysło mandatiw, ałe treba popered ity i tych osnow boronyty na pidstawi kotrych ide pobida demokracji ruskoji i polskoji.

A druha nauka je sia, szczo ne wilno Wam ignoruwaty praw druhoho naroda, naroda samostijnoho i riwnoprawnoho z Waszym, naroda żywoho, kotryj musyt żyty i sobi swoji prawa musyt zdobuty.

Predkładajuczy Wam pid rozwahu otsej rozłim, jakyj zajszow miż ńamy a riszuczo protestijuczy protyw takoho dalszoho traktowania sprawy na buducze, maju czest' imenem ukraińskoho klubu złożyty otsiu deklaracyju: (czyta)

Deklaracyja.

Wstupajuczy pered dwoma rokamy w sej Sojm, ukraińsko-ruski posły złożyły na wstupi sojmowych prać zastereżenie, szczo sej Sojm w teperisznim jeho składi wważajut wony pokłykanym i uprawnenym łysze do nadania naszomu krajewy nowoji wyborczoju ordynacji, a natomist widmowlajut jemu moralno prawa i politycznoji kompetencyji wydawaty jaki nebud nowi prawni normy w ynszych naprjamach suspilnoho żytia kraju.

Po dumci toho swoho zastereżenia ukraińsko-ruski posły w perszij taky sesyji seho Sojmu wnesły wid sebe toczno opraciowanyj projekt wyborczoji reformy, kotryj akceptujuczy łysze z konecznosty, z ohladu na skład seho Sojmu i na stanowyszcze centralnoho Prawytelstwa kuryjalnoho systemu, riwnoczasno realizowaw zasady zahalnosty, bezposerednosty i tajnosty wyborczoho prawa.

Chocz wid złożenia powysszoho zastezeżenia i wnesenia powysszoho projektu

стоїмо і в якій ми мусимо добачувати будучности, яка нам принесе справедливість соціяльну і национальну.

Ми віримо в те, що в борбі за справу прав мас народних побіда мусить бути по нашій стороні, віримо в се, що тілько сей нарід варт свободи і рівних прав, що уміє собі в борбі сї права здобути.

(Славно!)

А коли Ви Панове, з тої дороги негациї нашого народа, негациї постулятів ставлених в імя справедливости, схочете відступити і повернутись до зрілої розваги, то ще нині можете мати з тої цїлої події прикрої дві науки.:

одна річ є, що послам демократичним не годить ся покидати засад демократичних, хочби навіть за число мандатів, але треба попереду іти і тих основ боронити, на підставі котрих іде побіда демократиї рукої і польскої.

А друга наука є ся, що не вільно Вам ігнорувати прав другого народа, народа самостійного і рівноправного з Вашим, народа живого, котрий мусить жити і собі свої права мусить здобути.

Передклараючи Вам під розвагу отсей розлім, який зайшов між нами а рішучо протестуючи против такого дальшого трактованя справи на будуче, маю честь іменем украіньского лкюбу зложити отсю деклярацию:

Декларация.

Вступаючи перед двома роками в сей Сойм, украіньско-рускі посли зложили на вступї соймових праць застереженє, що сей Сойм, в теперішнім єго складї, вважають они покликаним і управленим лише до наданя нашому краєви новоі виборчої ординациї, а натомість відмовляють єму морального права і политичної компетенциї видавати які небудь нові правні норми в инших напрямах суспільного житя краю.

По думцї того свого застереженя, украіньско-рнскі посли в першій таки сесиї сего Сойму внесли від себе точно опрацюваний проєкт виборчої реформи, котрий акцептуючи лише з конечности, з огляду на склад сего Сойму і на становище центрального Правительстра курияльного систему, рівночасно реалїзував засади загальности, безпосередности і тайности виборчого права.

Хоч від зложеня повисшого застереженя і внесеня повисшого проєкту в сій

w sij Pałati mynuło dwa roky — odnacze partyji, składajuczi sojmowu bilszist łehkoważyły sprawu wyborczoji reformy, widkładały jeji perewedenie z sesyi na sesyju ta niczym ne pryczynały sia do jeji pryskorenia — nadużywajuczy riwnoczasno swojo stanowyszcza beatorum possidentium ta zakydajuczy krajewy nowi dałekosiahłi zakony w riżnych ważnych obłastiach suspilnoho żytia. Naszi protesty protyw seho postupowania polskoji sojmowoji bilszosty składani w imia dobra szyrokych hałyćkych narodowych mas, ta z okrema w imia sprawedływych domahań ukraińsko-ruskoho narodu, polski partyji bilszosty sojmowoji zbuwały nechtowaniem jich, perechodiaczy bezohladno nad naszym hołosom — hołosom milionowych mas narodu — do porjadku.

Kołyż i w sij sesyji sojmowij polski partyji bilszosty sojmowoji stały prodowżaty swoje oburjujucze postupowanie zbuwajuczy sprawu wyborczoji reformy pustosłownymy i platonicznymy rezolucyjamy z tendencyjeju widwernuty uwahu szyrokych kruhiw naselenia wid namiriw seji bilszosty dalsze prowoliczy sprawu wyborczoji reformy — todi ukr. ruski posły wważały swojim obowjazkom prynewołyty polski partyji sojmowoji bilszosty do serijoznoho traktowania sprawy wyborczoji reformy.

Seho dokonały ukraińsko ruski posły swojim riszuczym wystupom dnia 19. żowtnia s. r. kotryj to wystup osiahnuw wpowni namirenyji namy rezultat, bo zrobyw sprawu wyborczoji reformy najaktualnijszym pytaniem polityky krajewoji. Dokonujuczy seho diła ukraińsko-ruski posły diłały ne łysze w interesi swoho ponewołenoho tiażko pokrywdżenoho i obrabowanoho z horożańskych i ludzkych praw narodu, ałe takoż w interesi szyrokych mas robuczoho ludu w kraju bez riżnyci narodnosty.

Buduczy zastupnykamy i oboronciamy swoho 3½ milionowoho ukraińskoho ruskoho narodu w Hałyczyni, kotroho zastupnyctwo w sij Pałati je czyselno menszym niż poodynokych neczysłennych a uprawjenych klas polskoho narodu a riwnoczasno stojaczy na principach demokratyji, ukraińsko ruski Sojmowi posły złożyły w sij Pałati deklaracyju w kotrij pidderżujuczy princip czotyroimmennoho wyborczoho prawa — podały polskym partyjam sojmowoji bilszosty osnowy, na jakych możływoju je kompromisowa konstrukcyja wyborczoho zakona i statuta krajewoho

Zi stanowyszcza interesiw szyrokych kruhiw naselenia zasterihły sia my w tij deklaracyji protyw wsiakych takych zmin

Палатї минуло два роки, — одначе партиї, складаючі соймову бїльшість, легковажили справу виборчої реформи, відкладали єї переведенє з сесиї на сесию та нїчим не причинили ся до єї прискореня надуживаючи рівночазно свого становища beatorum possidentium та закидаючи краєви нові далеко сяглї закони в ріжних, важних областях суспільного житя. Наші протести против сего поступованя польскої соймової більщости, складані в імя добра широких галицких народних мас, та з окрема в імя справедливих домагань україньского-руского народу, польскі партиї більщости збували нехтованєм їх, пореходячи безоглядно над нашим голосом — голосом лілїонових мас народу до порядку.

Колиж і в сїй сесиї соймовій польскі партиї більшости соймової стали продовжати своє обурююче поступованє, збуваючи справу виборчої реформи пустословними і плятонїчними резолюциями з тенденциєю відвернути увагу широких кругів населеня від намірів сеї більшости, дальше проволїчи справу виборчої реформи — тодї укр. рускі посли вважали своїм обовязком приневолити польскі партиї соймової більщости до серіозного трактованя справи виборчої реформи.

Сего доконали україньско-рускі посли своїм рішучим виступом дня 19. жовтня с. р., котрий то виступ осягнув в повні намірений нами результат, бо зробув справу виборчої реформи найактуальнійщим питанєм політики краєвої. Доконуючи сего дїка україньско-рускі посли дїлали не лише в інтересї свого пеневоленого тяжко покривдженого і обрабованого з горожаньских і людских прав народу, але також в інтересї широких мас робучого люду в краю без ріжницї народности.

Будучи заступниками і оборонцями свого 3½ мілїонового україньско-руского пароду в Галичинї, котрого заступництво в сїй Палатї є чисельно менщим ніж поодиноких нечисленних а управнених кляс польского народу, а рівночасно стоячи на принципах демократиї, україньско-рускі соймові посли зложили в сїй Палатї деклярацию, в котрій піддержуючи прінціп чотироіменного виборчого права, подали польским партиям соймової більшости основи, на яких можливою є компромісова конструкция виборчого закона і статута краєвого.

Зі становища інтересів широких кругів населеня, застерігли ся ми в тій деклярациї против всяких таких змін тепе-

teperisznoji wyborczoji ordynacyji, kotri jszłyby na nekoryst demokratyzacyji Sojmu a imenno prytw pobilszenia czysła wirylistiw, protyw petryfikacyji, proporcyonalnosty, proty kilkamandatowych okruhiw, protyw zahalnoji kuryji a za robitnyczoju kuryjeju dopowniajuczoju, protyw wymohy dowholitnoji osiłosty a za korotkoczasowoju, a zi stanowyszcza interesiw ukra.-ińsko-ruskoho naroda zażadały my prydiłenia i zabezpeczenia ukr.-ruskomu narodowy znaczennoho zakonom widpowidnoho czysła zhladno procentu mandatiw, utworenia z posłiw ukraińsko-ruskoji narodnosty okremoji nacyonalnoji kuryji z upraweniamy zagwarantowanoho zakomom ta pobilszenia czysła ukraińsko ruskych członiw Wydiłu krajewoho.

Na żal polski partyji sojmowoji bilszosty, ne wykluczajuczy demokratiw i ludowciw, widnesły sia do naszych predłożeń w zahali negatywno, jak riwnoż ne negatywno widnesły sia do naszoho wnesenia, szczoby sprawu wyborczoji reformy, jak sprawu perworjadnoji wahy połahodyty pered debatoju nad budżetom, uchwalajuczy pered seju debatoju szczo najmensze osnowy wyborczoji reformy.

Protyw seho powedenia polskych partyj sojmowoji bilszosty zmirjajuczoho oczewydno do prowoliczenia i naruszenia zasad demokratycznoj wyborczoj reformy, ukr. ruski posły buły znewołeni zaprotestuwaty jak najjarkijszym sposobom weduczy czerez weś czas simulowanoji sojmowoju bilszostyju bedżetowoji debaty bezpererywno czynnu obstrukcyju kotra unemożływyła wsiaku prawylnu debatu w sij pałati.

Ukr. ruski posły konstatujut otsym z żałem, szczo polski posły z tzw. demokratycznych partyjj w tim riszejuczim momenti zanedbały i zradyły sprawu wyborczoji reformy, zhodżujuczy sia na debatu budżetowu pered poriszeniem zasad wyborczoji reformy ta popyrajuczy tym sposobom zmahania konserwatystiw.

Koły sej Sojm rozchodyt sia, dawszy konserwatywnym prawytelam kraju budżet a ne dawszy milionowym masam nasełenia kraju wyżydajuczoji wyborczoji reformy, to wyna za se spadaje w perszij miri na chitku i szowinizmom zasliplenu polsku demokracyju. Bażajuczy szcze pered zamkneniem seji sojmowoji sesji umożływyty partyjam bilszosty połahodu hołownych bodaj zasad wyborczoji reformy, ukr. ruski posły na zasidaniu komisyji wyborczoji reformy z dnia 15. padołysta s. r. predłożyły jako swoje ultimatum minimalni żadania, schodiaczy w kwestyi skilkosty

рішної виборчої ординації, котрі йшлиби на некорист демократизації Сойму, а іменно против побільшеня числа вірилїстів, против петрифікації, пропорціональности, проти кількамандатових округів, против загальної курії а за робітничою курією доповняючою, против вимоги довголїтної осїлости, а за короткочасовою а зі становища інтересів українъско-руского народа зажадали ми придїленя і забезпеченя укр.-рускому народови значного законом відповідного числа зглядно проценту мандатів, утвореня з послів українъско-рускої народности окремої национальної курії з управненями загварантованого законом та побільшеня числа укр.-руских членів Виділу краєвого.

На жаль польскі партиї соймової більшости, не виключаючи демократів і людовців, віднесли ся до наших предложень в загалї неґативно, як рівнож неґативно віднесли ся до нашого внесеня, щоби сприву виборчої реформи, як справу перворядної ваги полагодити перед дебатою над буджетом, ухвалюючи перед сею дебатою що найменше основи виборчої реформи.

Против сего поведеня польских партий соймової більшости, зміряючого очевидно до проволїченя і нарушеня засад демократичної виборчої реформ, укр.-рускі посли були зневолині запротестувати як найяркійшим способом, ведучи через весь час сімульованої соймовою більшостию буджетовоі дебати, безпереривно, чинну обструкцию, котра унеможливила всяку правильну дебату в сїй Палаті.

Укр.-рускі посли констатують отсим з жалем, що польскі посли з тзв. демократичних партий в тім рішаючім моментї занедбали і зрадили єправу виборчої реформи, згаджуючи ся на дебату буджетову перед порішенєм засад внборчої реформи та попнраючн тим способом змаганя консерватистів.

Коли сей Сойм розходить ся, давши консервативним правителям краю буджет, а не давши мілїоновим масам населеня краю вижиданої виборчої реформи, то вина за се спадає в першій мірі на хітку і шовінїзмом заслїплену польску демократию. Бажаючи ще перед замкненєм сеї соймової сесиї уможливити партиям більшости полагоду головних бодай засад виборчої реформи, укр.-рускі посли на засїданю комісиї виборчої реформи з дня 15. падолиста с. р. предложили яко своє ультіматум мінїмальні жаданя, сходьчи в квестиї скількости укр.-руских

ukr. ruskych mandatiw w sojmi do żadania 31% mandatiw dla ruskoho narodu jak doteperisznoho naszoho stanu prawnoho. Odnak i sia nasza ustupczywist ne sponukała polskych partyj sojmowoji bilszosty do uzhladnenia naszych domahań w sprawi wyborczoji reformy i sej nasz ultimat komisya widkynuła bez pardonu.

Suprotyw predstawłenoho ukr. ruśki sojmowi posły:

I. protestujut jak najrisznijsze protyw odnostoronnoho traktowania zasad wyborczoji reformy ignorujuczoho domahania zastupnykiw ruśkoho naroda ta żadajut', szczoby komisyja dla wyborczoji reformy predłożyła Sojmowy na najbłyszu sesyju Sojmu zakonoprojekt wyborczoji reformy na zasadach zhidno pryniatych zastupnykamy oboch narodiw,

II. Z osibna protestujut protyw nechtowania domahań ukr. ruskoho sojmowoho klubu, zajawlajut, szczo domahania postanowłeni na zasidaniu komisji wyborczoji reformy z 15. padołysta s. r. je jich ultimatum, żadajut uzhladnenia sych domahań w zakonoprojekti wyborczoji reformy ta zajawlajut, szczo wsiakyj projekt naruszajuczyj domahania sehe ultimatum budut poborjuwaty.

III. Zakładajuczy torżestwennyj protest nynisznych wneskiw komisyi dla reformy wyborczoji w sprawi zasad reformy wyborczoji, tak jak zasady postawyła polska biłszist sojmowa mymo riszuczoho sprotywłenia zastupnykiw ukr. ruskoho naroda.

IV. Dalsze zajawlajut sia ukr. ruski posły suprotyw stanowyszcza krajewoho prawytelstwa w osobi namisnyka kraju Dra Bobrzyńskoho, kotryj riszuczo zamało prydłożyw ruky do wyriwnania riżnyci miż ruśkymy posłamy a polskoju bilszostyju sojmowoju, pidderżujuczy polsku sojmowu bilszist w jeji opori protyw sprawedływych domahań ruśkych posliw, naslidkom czoho dijszły widnosyny nacionalni w kraju do krajnoho zaostrenia ta w kincy powahoju Prawytelstwa pokryw nelegalne forsowanie budżetu w Sojmi.

V. W kincy zajawlajut rusko ukr. posły, szczo buduczy hotowymy kożdoji chwyli do myrnoji rozwiazky spirnych pytań dorohoju kompromisu z polskoju storonoju na osnowach riwnorjadnosty oboch narodiw kraju — tak dowho ne załyszat swojeji taktyky ta budut poborjuwaty sej Sojm i jeho prawylne funkcyonowanie wsiwy sposobamy doky polski partyji bilszosty ne zijdut z doteperisznoj negacyji prawno politycznoho stanowyska ukraińsko ruskoho narodu w krajewim Sojmi.

мандатів в Соймі до жаданя 31% мандатів для руского народу як дотеперішного нашого стану правного. Однак і ся наша уступчивість не спонукала польских партий соймової більшости до узгляднення наших домагань в справі виборчої реформи і сей наш ультімат комісия відкинула без пардону.

Супротив представленого укр.-рускі соймові посли:

I. претестують як найрішучійше против одностороннього трактованя засад виборчої реформи, ігноруючого домаганя заступників руского народа та жадають, щоби комісия для виборчої реформи предложила Соймови на найблизшу сесию Сойму законопроєкт виборчої реформи на засадах згідно принятих заступниками обох народів.

II. З осібна протестують против нехтованя доиагань укр.-руского соймового клюбу, заявляють, що домаганя, постановлені на засїданю комісиї виборчої реформи з 15. падолиста с. р. є їх ультіматум, жадають узгляднення сих домагань в законопроєкті виборчої реформи, та заявляють, що всякий проєкт, нарушуючий домаганя сего ультіматум будуть поборювати.

III. Закладаючи торжественний протест против нинїшних внесків комісиї для реформи виборчої в справі засад реформи виборчої, так як засади поставила польска більшість соймова мимо рішучого спротивленя заступників укр.-руского народа.

IV. Дальше заявляють ся укр.-рускі посли супротив становища краєвого правитильства в особі намісника краю Дра Бобжиньского, котрий рішучо замало приложив руки до вирівнаня ріжниці між рускими послами а польскою більшостию соймовою, піддержуючи польску соймову більщість в єї опорі против справедливих домагань руских послів, наслїдком чого дійшли відносини национальні в краю до крайного заостреня та в кінци повагою правительства покрив нелєгальне форсованє буджету в Соймі.

V. В кінци заявляють укр.-рускі посли, що будучи готовими кождої хвили до мирної розвязки спірних питань дорогою компромісу з польскою стороною на основах рівноуправности обох народів краю — так довго не залишать своєї тактики та будуть поборювати сей Сойм і єго правильне функционованє всїми способами, доки польскі пиртиї більшости не зійдуть з дотеперішної неґациі правно-полїтичного становища укр.-руского народу в краєвім Соймі.

Marszałek. Głos ma p. Leo.

P. **Leo.** Przedewszystkiem skonstatować muszę zgodnie z historyą przebieg rzeczy, że chociaż lewica sejmowa również przed dwoma laty wspólnie z innemi grupami demokratycznemi postawiła zasadniczy wniosek w sprawie reformy wyborczej i zarazem postawiła żądanie, ażeby przedewszystkiem sprawa reformy wyborczej była tutaj traktowaną i pod tym względem nie mogę się zgodzić na twierdzenie Szanownego Pana Prezesa klubu ukraińskiego, jakoby którakolwiek grupa demokratyczna miała pierwszeństwo, to muszę stwierdzić, że samo teoretyczne stawianie wniosków, nie byłoby doprowadziło do żadnego praktycznego celu, gdyby na wniosek lewicy sejmowej przed rokiem Wysoki Sejm nie był się zgodził na uchwalenie utworzenia nieustającej komisyi dla reformy wyborczej.

(Głosy Tak jest).

I tutaj już tą zasługą nawet z Szanownymi posłami z klubu ukraińskiego podzielić się nie możemy.

Na podstawie tej ustawy idąc za wzorem innych sejmów krajowych, gdzie podobne komisye już tworzono z dobrym rezultatem, pracowaliśmy w tej komisyi i na subkomitecie i z pewnym rezultatem na obecny sejm przybyliśmy.

Na obecnym zaś sejmie celem lewicy sejmowej było przeprowadzenie reformy wyborczej, tak samo jak dwóch innych grup demokratycznych.

I postawiliśmy sobie najpierw pytanie: czy możliwą jest rzeczą przeprowadzenie w tej kadencyi sejmowej całej ustawy zmieniającej statut krajowy i ordynacyę i czy też, co się później okazało niestety prawdziwem, należy ograniczyć się do uchwalenia zasad reformy wyborczej i na podstawie tych zasad wypracować projekt ustawy.

Powiadam, że niestety to się okazało prawdziwem, a stało się to dlatego, bo sejm składa się z dwóch części narodowościowych a w każdej z tych części narodowych są osobne grupy, zorganizowane na zasadach politycznych.

Musieliśmy doprowadzić przedewszystkiem do porozumienia się klubów polskich ażeby módz wystąpić z propozycyami wobec grup ruskich.

A ta praca i te pertraktacye trwały niestety długo, bo aż kilka tygodni.

I jedynie wskutek energicznej akcyi lewicy sejmowej i drugiego klubu demokratycznego udało się dopiero w pierwszych dniach listopada bieżącego roku do kompromisowego zestawienia zasad reformy wyborczej wszystkich grup polskich doprowadzić.

Odtąd rozpoczęły się pertraktacye z grupami ruskiemi i tu stwierdzić muszę, że te pertraktacye do dziś dnia nie doprowadziły — ale nie wyłącznie z naszej winy—do pozytywnego i zadowalniającego rezultatu, a muszę to stwierdzić znowu podstawie historycznej prawdy i na podstawie cytowania faktów.

Bo kiedyśmy rozpoczęliśmy pertraktacye z klubami ruskimi na podstawie kompromisowych zasad klubów polskich, w ówczas otrzymaliśmy z końcem października sformułowane postulaty klubu ukraińskiego w takiej formie i w takiej treści przedewszystkiem, że zdaje mi się było to odroczeniem sprawy reformy wyborczej a w każdym razie wielkiem jej utrudnieniem i muszę z całą stanowczością odeprzeć zarzut, jakoby taktyka przez klub ukraiński przyjęta prowadziła do szybkiego załatwienia sprawy reformy wyborczej

Bo proszę Panów nic nie jest przyjemniejszego dla polityka i wdzięczniejszego ale tylko czasowo i chwilowo jak stawianie postulatów bardzo popularnych, ale niestety nie dających się zrealizować. I z końcem października postawili Panowie postulaty, z których tylko przytoczę dwa: 40% mandatów i 40% udziału w Wydziale krajowym. To były dwa postulaty, które zdaje się były stawiane jako zasady, ale nie były stawiane jako podstawy do traktowania realnego a w każdym razie nie ułatwiło to traktowania, bo wymagało bardzo długich pertraktacyi, ażeby wreszcie nastało jakie takie zbliżenie obu tych stanowisk.

Z tą chwilą kiedy więc sprawa dla lewicy stanęła tak, że nie ustawa wyborcza, ale zasady mają być tutaj przez Wys. Sejm na tej uchwalone, rzeczą naszą było i obowiązkiem postarać się o to, ażeby te zasady przyszły na porządek dzienny i zamieniły się w uchwałę Wys. Sejmu.

I dlatego postawiliśmy żądanie najpierw, aby te zasady były uchwalone przed rozprawą budżetową.

A jeżeliśmy od tego postulatu później odstąpili o tyle, żeśmy się zgodzili na przesunięcie uchwały co do zasad na koniec rozpraw budżetowych a przed ustawą

finansową, to uczyniliśmy to dlatego, bo nam to solidarność narodowa podyktowała (*brawa*) jako nasz obowiązek i nie mogliśmy się zgodzić na to, ażeby narażać Sejm i kraj na brak podstaw do normalnego prowadzenia admistracyi krajowej.

Rzecz stanęła zupełnie inaczej z chwilą, kiedy nie szło o ustawę tylko o zasady, bo skorośmy dostali pewność i gwarancyę i to zarówno ze strony większości jak i ze strony reprezentanta rządu t. j. JE p. Namiestnika, że Sejm nie będzie odroczony przed postawieniem na porządku dziennym sprawozdania komisyi reformy wyborczej i kiedy chodziło tylko o to, ażeby o jeden dzień (konstatuję: o jeden dzień) odroczyć rozprawę nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej, to proszę Panów dla nas rzecz ta przedstawiała się jako rzecz już sama przez się załatwiona — dlatego, bo nigdy nam nie chodzi o efekt zewnętrzny, o formy, tylko nam chodzi o przeprowadzenie tego, co uważamy za postulat naszego programu. (*Brawa*).

I proszę Panów! Stwierdzić muszę, że dziś w dwa dni po ukończeniu rozprawy budżetowej, to cośmy sobie postawili jako nasz program, ten na tegorocznej sesyi się spełnia i myśmy ani na jotę nie zatracili niczego z tego cośmy żądali, bo sprawozdanie komisyi reformy wyborczej jest przedmiotem obrad Wys. Izby.

A teraz proszę Panów — stanowisko nasze do tego sprawozdania i do tych zasad.

Podzielam zapatrywanie Szanownego prezesa klubu ukraińskiego, że te zasady nie spełnią całego szeregu postulatów demokratycznych.

Ale podzielając to zapatrywanie, muszę niestety stwierdzić, że sama konstrukcya kuryalna sejmów krajowych, która we wszystkich krajach koronnych jest podstawą ustroju ciał reprezentacyjnych, wykluczać musi spełnienie swych zasadniczych postulatów demokratycznych.

Proszę panów, jeżeli 12 czy 13 sejmów krajowych takie lub bardzo podobne ustawy uchwaliło, to warując sobie zasadnicze stanowisko, poddając się konieczności, godząc się na kompromisowe traktowanie, wybierając to, co w danej chwili można zrealizować, musieliśmy pójść drogą pośrednią t. zn. doprowadzić do zgody między stronnictwami większości, ażeby wreszcie stworzyć pewną realną podstawę do dalszego traktowania i rozwiązania sprawy. (*Brawa*).

P. przewodniczący klubu ukraińskiego uznał za rzecz stosowną dać nam kilka nauk nawet na przyszłość.

Bardzo chętnie się zawsze uczę i z pewnością z nauk tych, o ile są dla nas stosowne i przydatne, bym skorzystał, jednakże, jeżeli się tym naukom bliżej przypatrzę, to stwierdzić muszę, że chyba te nauki wszyscy, którzy uchwalimy kiedyś reformę wyborczą, w tym Sejmie dla siebie stosować będziemy musieli.

Bo to są nauki, które można wszystkim idącym na kompromis zalecić jako nieuniknione malum necessarium. Jeżeli bowiem p. Lewicki wytknął lewicy a raczej obydwom klubom demokratycznym, że opuściła zasady demokratyczne a drugie, że nie spełniła słusznych sprawiedliwych prawo narodowych, to stwierdzić muszę, żeśmy zasad demokratycznych nie opuścili, ale w porównaniu ze stanem rzeczy dzisiejszym bardzo wiele dla realizacyi tych zasad zdobyli i mam nadzieję, że wprzyszłości nadal zdobywać będziemy. A co się tyczy zaprzeczenia praw narodowych, to muszę odpowiedzieć, wskazując na tekst sam rezolucyi, o czem już Szanowny reprezentant prawicy również wyraźnie powiedział, że rezulucya zupełnie rozdziałowi mandatów między obie narodowości nie przesądza. Umieszczenie więc tego zdania ma ten sens jedyny, że właśnie uchwalająca większość polska tą rezolucyą chciała zaznaczyć swoje stanowisko, że nie przesądza sposobu załatwienia w przyszłości najważniejszej sprawy t. j. rozdziału mandatów.

Nie rozumiem więc, w jaki sposób można było nie przesądzając sposobu rozwiązania tej sprawy, zaprzeczyć praw narodowych którejkolwiek grupie albotеż całemu narodowi ruskiemu. (*Brawa*).

Pan Prezes Klubu ukraińskiego dla swojego klubu wyłącznie zastrzega obrońców mas robotniczych zarówno polskich jak i ruskich.

Nie wiem, kto w tej sprawie do pana prezesa Klubu względnie do całego klubu ze strony mas polskich się zwracał, ale sądzę, że dotychczasowa cała taktyka polskich stronnictw demokratycznych, obrona z ich strony tych zasad, które są ich podstawą i które jako takie spotkały się z opozycyą niezawodnie tych, którzy niebardzo chętnie dopuściliby do reformy wyborczej, ta obrona świadczy, że i klub ludowy i lewica sej-

mowa poczuwa się do zastępowania tu co najmniej z klubem ukraińskim tych mas robotniczych, które dotychczas zastępstwa tu nie mają. (*Brawa*)

Ale proszę Panów, jeżeli nas dzielą pewne poglądy co do realizacyi tych praw demokratycznych, to poglądy te mogą być częściowo słuszne u Panów a częściowo u nas, ale nie można twierdzić, bo byłoby to zaprzeczeniem faktycznego stanu, że postulaty postawione przez grupy demokratyczne polskie, miałyby na celu bądźto skrzywdzenie szerokich mas bądź też niedopuszczenie ich w dzisiejszych granicach, w jakich wogóle w sejmach krajowych innych krajów koronnych dopuszczone zostały.

Komisya sejmowa przychodzi na razie z rezultatem połowicznym, bo z uchwaleniem tylko zasad i z poleceniem, aby na podstawie tych zasad projekt szczegółowy ustawy wypracowany i Sejmowi przedłożony został.

Nikt bardziej nie ubolewa nad tem że pracy nad reformą wyborczą tak długo trwają, bo już rok trzeci.

Jestem świadom wielkich trudności, jakie wogóle każda reforma ustroju politycznego powoduje i które przezwyciężyć trzeba, i pod tym względem nie oddawałem się nigdy iluzyom i wiedziałem, że sprawa dłuższego czasu wymagać będzie, z drugiej jednak strony w imieniu lewicy muszę wyrazić katygoryczne żądanie, że upływ 3 lat i 3 kadencyi sejmowych jest w każdym razie upływem czasu tak znacznym, że można było wszystkie kwestye zasadnicze przedyskutować, przerobić i przygotować i muszę wyrazić kategoryczne żądanie, ażeby sama konstrukcya prawa wyborczego, t. j. opracowanie ustawy o reformie wyborczej przez nieustającą komisyę dla reformy wyborczej w jak najkrótszym czasie dokonane zostało. (*Brawa*).

Każde stronnictwo ma obowiązki wobec siebie, wobec swoich zasad i wobec społeczeństwa a raczej wobec tego odłamu społeczeństwa, które reprezentuje.

Jeżeli lewica sejmowa dytychczas nie robiła nigdy żadnych trudności pod względem dojścia do kompromisu, bo uważała, że droga kompromisu jest tu jedyną, to jednak apeluje do wszystkich bez wyjątku grup tej Wysokiej Izby, aby stojąc na gruncie kompromisu, jednak miały na uwadze nie tylko interes partyjny, albo nawet interes wyłącznie narodowy, ale żeby miały na uwadze interes realny, który tego wymaga, aby Sejm naszego kraju w najkrótszym czasie rozpoczął normalne, prawidłowe zdrowe, funkcyonowanie, ażeby tok prac ustawodawczych nie napotykał na przeszkody tego rodzaju, iżby na zewnątrz robiło to wrażenie, iż Sejm znajduje się w stadyum przejściowem, nienormalnem, chorobliwem.

Byłoby to rzeczą nadzwyczajnie szkodliwą dla rozwoju stosunków społecznych i narodowych naszego kraju

Musimy dbać i pielęgnować tę instytucyę najwyższą polityczną, jaką mamy, naszą reprezentacyę krajową i musimy wytężyć wszystkich sił, użyć wszelkich sposobów, aby doprowadzić tę instytucyę do stanu, w którym mogłaby się rozwijać normalnie i funkcyonować dla dobra całej ludności dla dobra obu narodów tego kraju. (*Brawa*).

W tej nadziei, że to się rychło spełni a spełni się nietylko ustępliwością większości polskiej ale i polityką pozytywną, realną i trzeźwą mniejszości ruskiej, bo bez tej ustępliwości o porozumieniu, o tym drugim kompromisie, który jest jeszcze ważniejszy o kompromisie między reprezentantami ruskimi i polskimi, o tem nawet marzyć nie można i apelując do reprezentantów mniejszości ruskiej, aby stawianiem zbyt daleko idących, wygórowanych żądań nie uniemożliwiali doprowadzenia do pokojowego załatwienia sprawy, kończę wyrażeniem nadziei, że przyszły Sejm zajmie się wyłącznie sprawą refomy i uzdrowieniem stosunków w naszym Sejmie.

(*Brawa i oklaski*),

Marszałek. Głos ma p. Dudykiewicz.

P. **Dudykiewicz**. Wysokaja Pałato!

Zanymajuczysia w sej sozyw Sejma majże postojanno diłom izbyratelnoj reformy, diłom, kotroje hospodstwowało bezusłowno w toj Wysokoj Pałati i w umach wsich jeji człeniw, nam prychodyłoś czasto czuty, szczo besidnyky so wsich storin sej Pałaty nazywały pereżywajeme namy wremia „istoryczeskym".

Высокая Палато!

Занимаючи ся в. сей созив сейма майже постоянно дїлом ізбирателєної реформи, дїлом, котрое господствовало безусловно в той Високой Палаті і в умах всїх єї членів, нам приходилось часто чути, що бесїдники со всїх сторін сей Палати називали переживаємє нами время „историческим".

Takym nazwaniem besidnyki chotiły po wsej wirojatnosty widmityty pereżywajemoje namy wremia jako neobyknowenne otlyczajuszczeje sia ot pereżytych namy czasiw.

Na żal, wysłuchawszy rezolucju predłożenu nam izbyratelnoju komisjeju, ja nijak ne mohu sohłasyty sia z tym, szczoby to, szczo my pereżywajem teper nazywaty istoryczeskim, nemohu sohłasyty sia z tym, szczoby dijatelnost Sojma w dannoje wremia nazywaty istoryczeskoju.

Jesły zastanowyty sia nad tim, szczo własywo Sojm zdijaw w dili izbyjatelnoj reformy, treba odkrowenno i czestno soznatyś, szczo własywo riszytelno niczoho.

Jesłyże smotrity na to, szczo zdiłano, z toczki zrinia russkoho naroda, kotoryj diło reformy izbyratelnoho zakona uważaw i uważaje jako najważnijsze dla neho diło, bo weducze jeho w kińcy do toho, szczoby dostyhnuty w swoim kraju i w tij Pałati jako predstawytelstwi kraju, jako zakonodatelnom i werchwnom automnom administracyjnom sobranju prysłuhujuczoho jemu jako narodu prawa, to musymo pryjty k, tomu pryskorbnomu zakluczeniu, szczo bolszyństwo sej Pałaty jako predstawytel polskoho naroda, neukłonno prodołżajet tradycjonnuju polskuju polityku otrycanja narodnych praw ruskomu narodu.

My jako predstawyteli russkoho naroda wyskazały żełanie i trebowanie, szczoby diło reformy wyborczoj uważaty jako sredstwo dla prymyrenia narodiw, zaselajuszczych sej kraj, dla uładżenia ich wzajimnoho otnoszenia, dla dostyżenia riwnoprawia narodiw seho kraju. I dlatoho ruski predstawyteli, zasidajuszczi w sej Pałati domahałyś woperwych skoroho riszenia reformy izbyratelnoho zakona i wo wtorych sprawedływoho jeho riszenia

Czy Sojm, czy komisja dla reformy wyborczoj zdiłały szczonebud w odnim iły druhim naprawłeniju? Z ust hospodyna prezydenta Leo mo czuły uwirenie, szczo wo perwom otnoszeniu w dili reformy wyborczoj zdiłano mnoho. Odnakże wsłuchawszy sia łuczsze w jeho ricz, my uznały, szczo wproczim buło dawno izwisne, szczo pryncypy bezposeredstwennosty, tajnosty a także wseobszcznosty prawa wybora buły riszeni wże w proszłom hodu i szczo ślidowatelno w sem otnoszeniju ne buło uże szczo diłaty.

Dla seho sozywa sejma ostawałoś rizenije pryncyp riwnosty.

Таким названєм бесідники хотїли по всей віроятности відмітити переживаємоє нами время, яко необикновенне, отличающеє ся от пережитих нами часів.

На жаль, вислухавши резолюцию предложену нам ізбирательного комісиєю. я нїяк не могу согласити ся з тим, щоби то, що ми переживаєм, тепер називати историческим, не могу согласити ся з тим, щоби дїятельность сойма в данноє время називати историческою.

Єсли застановити ся над тим, що властиво сойм здїлав в дїлї ізбирательной реформи, то треба откровенно і честно сознатись, що властиво рішительно нїчого.

Єслиже смотрити на то, що здїлано з точки зрінія руского народа, которий дїло реформи ізбирательной закона уважав і уважаєє яко найважнїйше для него дїло, бо ведуче єго в кінци до того, щоби достигнути в своїм краю і в тій Палатї яко представительстві края, яко законодательном і верховном автономном адміністрацийном собранію прислугуючого єму, яко народу права, то мусимо прийти к тому прискорбному заключенію, що большиньство сей Палати, яко представитель польского народа неуклонно продолжаєть традиционную польскую політику отрицанія народних прав рускому народу.

Ми яко представителї руского народа висказали желаніє і требованє, щоби дїло реформи виборчой уважати яко средство для примиреніа народів, заселяющих сей край, для уладженя їх взаімного отношенія, для достиженя рівноправія народів сего краю. І длятого рускі представителї, засїдающї в сей Палатї домагались во первих скорого рішеня реформи ізбирательного закона і во вторих справедливого єго рішеня.

Чи Сойм чи комісия для реформи виборчой здїлали щонебудь в однім іли другім направленію? З уст господина президента Лєо ми чули увірене, що в первом отношенію в дїлї реформи виборчой здїлано много. Однакже вслухавши ся лучше в єго річ ми узнали, що впрочім було давно ізвістне, що принципи безпосредственности, таїности а также всеобщности права вибора були рішені вже в прошлом году і що слїдовательно в сем отношенію не було уже що дїлати.

Для сего созива сейма оставалось рішенє принцип рівности.

Rozchodyło sia z odnoj storony o riwnist wyborczoho prawa, a z druhoj o pryznanie nadłeżaszczych praw ruskomu narodu. Slidowatelno jesły pryjmemo na uwahu, to szczo buło zdiłane jeszcze pered sozywom sejma i to, szczo teper predłahajet sia nam pered zakrytijem jeho soweszczanij w rezolucjii, musymo pryjty k' zakluczeniu, szczo diło izbyratelnoj reformy ne podwynułoś wpered, szczo dla jeji osuszczestwłenija, riszenia sejmom ne zdiłano niczoho bilsze, jak sostawlatyś rezolucyi, iz kotorych i perwaja i teperiszna predstawlajut niczym druhym jak pokłonom polskoho bolszyństwa Sojma pryncypu „ut aliquid fecisse videatur".

Natomist w druhim naprawłeniu, w naprawłeniu pryznania praw russkomu narodu jak to wproczem pryznano daże besidnykamy z polskoj storony, do sych por riszytelno ne zdiłano niczoho ne smotriaczy na to, szczo predstawytelamy ruskoho narodu so wseju riszytelnostju buło wystawłene trebowanie narodnoho riwnouprawnenia posredztwom izbyratelnoj reformy, chotia predstawyteli russkoho narodu objawłały Sojmu, szczo diło izbyratelnoj reformy jawlajet sia spisznym i newidłożnym trebowaniem russkoho naroda w ciły dostyżenia nym połytycznych i narodnych praw w kraju. Powedenie polskoho bolszyństwa w dili izbyratelnoj reformy łysz potwerdyło dawni tradycji polskoho naroda wo wydu russkoho naroda, totori my ispytuwały w prodołżeniju wikow i ispytujemo do sych por na sobi, a kotori najdut najluczsze opredilenie w słowach: vae victis!

My wydymo, szczo nad diłom izbyratelnoj reformy ssowiszczajut sia kłuby polskoho bolszyństwa toj Pałaty zakluczajut mezdu soboju kompromisy cinoju praw russkoho naroda, idut sobi wzaimno na ustupki z toju ciłeju, szczoby pryobristy urownowiszenie wlijanija polskich partji i swoich wzajimnych interesiw ne za wzajimnu cinu ałe za cinu praw russkoho naroda.

My wydymo, szczo w kompromisi zakluczenim miż polskimy partjamy widdajet sia za ustupki na sczet demokratyzacji izbyratelnoj reformy so storony ludowoj partji toj partjii bolszyństwo mandatiw w selańskij w kurji, w kotorij bolszyństwo prysłuhuje bezusłowno ruskomu narodu.

My wydymo, szczo ustupki na sczet demokratyzacji izbyratelnoj reformy zo storony liwyci okupajutsia takym sposo-

Розходило ся з одної сторони о рівність виборчого права, а з другої сторони о признанє надлежащих прав рускому народу. Слїдовательно єсли приймемо на увагу то, що було здїлане єще перед созивом сейма і то, що тепер предлагаєть ся нам перед закритієм єго совещаній в резолюції, мусимо прийти к'заключеню, що дїло ізбирательної реформи не подвинулось в перед, що для єї осуществленія, рішеня сеймом не здїлано нїчого більше, як составлятись резолюцій, із которих і первая і теперішна представляють нїчнж другим, як поклоном польского большиньства сойма принципу „ut aliquid fecisse videatur"

Натомість в другім направленію, в направленію признаня прав рускому народу, як то в прочем признано даже бесїдниками з польской сторони, до сих пор рішительно не здїлано нїчого, не смотрячи на то, що представнтелями рускаго народа со всею ріщительностию було виставлене требованє народного рівноуправненія посредством ізбирательної реформи, хотя представителї руского народа обявляли сойму, що дїло ізбирательної реформи являєть ся спішним і невідложним требованєм руского народа в цїли достиженія ним політичних і народних прав в краю. Поведенє польского большиньства в дїлї ізбирательної реформи, лищ потвердило давні традиції польского народа, во виду руского народа, которі ми іспитували в продолженію віков і іспитуємо до сих пор на собі, а которі найдуть найлучше опредїленє в словах: vae victis!

Ми видимо, що над дїлом ізбирательної реформи совіщають ся клюби польского больщиньства той палати, заключають между собою компроміси цїною прав руского народа, ідуть собі взаїмно на уступки з тою цїлею, щоби приобрісти уровновіщенє вліянія польских партий і своїх взаїмних інтересів не за взаїмну цїну, але за цїну прав руского народа.

Ми видимо, що в компромісї заключенім між покьскими партиями віддаєть ся за уступки на счет демократизації ізбирательної рефорои зо сторони людовой партиї той партиї большиньство мандатів в селяньский курії, в которій большиньство прислугує безусловно рускому народу.

Ми видимо, що устпки на счет демократизації ізбирательної реформи зо сторони лївиці окупають ся таким спо-

bom, szczo pryznajet sia jeji znaczne uwełyczenie czysła mandatiw iz horodskoj kurji na sczet russkoho naroda, bo uwełyczajuczy procentowe widnoszenie polskych mandatiw w otnoszeniu k' russkim tym samym umenszajet predstawytelstwo sył i praw russkoho naroda. Dlatoho to nyniszna chwyla riszytelno nyczim ne otłyczajut sia wid wikowych otnoszeń polskoho naroda k' Czerwonoj Rusy, k' jeji autochtonnomy russkomu naseleniu.

Vae victis! Prawa prysłuhujut tolko Wam, my obowiazki dołżni ponosyty na riwni z Wamy, odnakże ne riwnymy śmijemo polzowatyś prawamy a możemo polzowatyś łysz tymy okruchamy, jaki Wy predostawyte nam, takimy prawamy jaki Wy poriszyte dla nas — bez nas!

Łuczszym seho dokazatelstwom służyt riszenaja Wamy i predłożennaja Sejmu rezolucja.

Z toju rezolucjeju narod russkij nykoły zhodyty, pomyryty sia ne może i jest w tim położeniu, szczo pomyryty sia ne chocze.

Krajna pora dla polskoho bolszyństwa seho Sojma pryjty k' soznaniu, szczo russkij narod w Hałyczyni perestał buty łysze etnograficznoju masoju, prystupnoju dla wsiakich Waszych eksperymentiw; szczo ta, możet buty, do nedawna etnograficzna ja masa wouduszewyłaś, pronykłaś nacjonalnym soznamjem, stałaś narodom, kotryj stremyt wsimy nerwamy swojij duszy k' połnomu narodnomu żytiu. Jesły ono tak, to ślidowałoby polskomu bolszyństwu Sejma pryjty k' zakluczeniu, szczo tak ważnoje diło, jak diło izbiratelnoj reformy może osuszczestwytysia łysz pry dijstwiju ruskogo naroda.

No wy wse jeszcze choczete riszaty o nas bez nas. A to do ciły ne dowede. Wy, majuczy bolszyństwo w tim Sojmi, jak dokazałyste perechodom do poriadku dnewnoho nad wołeju, żełaniamy i predostereżeniamy so storony ruskoho predstawytelstwa, zmożete, jesły schoczete, pereforsowaty swoju rezolucju, no ona jawyt sia po adresu ruskoho naroda wyzowom, prowokacjeju! I zmożete pereforsowaty izbyratelnuju reformu, kotra jawyt sia zakriposzczeniem russkoho naroda. Odnak takie riszenie diła ne prynese Wam korysty, ne pryczynyt sia do uspokojenia kraju i ne zdiłaje trudosposobnym seho Sojma!

Uwirjaju Was, jesły diło izbyratelnoj reformy ne budet ułożene pry uczastju oboch sej kraj zaselajuczych narodiw, ne budet diłom ich sohłaszenija, w takim słu-

собом, що признаєть ся єї значне увеличенє числа мандатів із городской курії на счет руского народа, бо увеличаючи процентове відношенє польских мандатів в отношенію к'руским, тим самим уменшаєсь представительство сил і прав руского народа. Длятого то нинїшна хвиля рішительно нїчим не отличаєть ся від вікових отношеній польского народа к'червоной Руси, к'єї автохтонному рускому неселеню.

„Vae victis!" Права прислугують только Вам, ми обовязки должні поносити на рівні з Вами, аднакже не рівними сьіємо пользоватись правами а можемо пользоватись лиш тими окрухами, які Ви предоставите нам, такими правами, які Ви порішите для нас, — без нас

Лучшим сего доказательством служить рішеная Вими і предложеная сейму резолуция.

З тою резолюциєю народ руский ніколи згодити, помирити ся не може і єсть в тім положеню, що помирити ся не хоче.

Крайна пора для польского большиньства того Сойма прийти к'сознанію, що руский народ в Галичині перестал бути лише етноґрафічною масою, приступною для всяких Ваших експериментів, що та, можеть бути, до недавна етноґрафічная маса воудушевилась, проникласъ национальним сознанєм, сталась народом, котрий стремить всїми нервами своєі душі к'полному народному житю. Єсли оно так, то слідовалоби польскому большиньству сейма прийти к'заключеню, що так важноє дїло, як дїло ізбирательной реформи може осуществити ся лиш при седійствію руского народа.

Но Ви все єще хочете рішати о нас без нас. А то до цїли не доведе. Ви, маючи большиньство в тім соймі, як доказалисьте переходом до порядку дневного над волею, желанями і предостереженями со сторони руского представительства, зможете, єсли хочете, перефорсовати свою резолюцию, но она явить ся по адресу руского народа визивом, провокациєю! І зможете перефорсовати ізбирательну реформу, котра явить ся закріпощенєм руского народа. Однак таке рішенє дїла не принесе вам користи, не причинить ся до успокоєня края і не здїалє трудоспособним сего Сейма!

Увіряю Вас, єсли дїло ізбирательной реформи не будеть уложене при участію обох, сей край заселяющих народів, не будеть дїлом їх соглашенія, в такім слу-

czaju spokoju ne bude w kraju, ne bude normalnoj, myrnoj roboty w Sojmi. I dlatoho, w imia błaha kraju, w imia błaha oboch narodiw, dumaju, Wy obowiazanyji stremyty do toho, szczoby diło reformy wyborczoj ne jawyło sia diłom preobłahojuszczoj Waszej syły w tij Pałati, ałe diłom meżdunarodnoho w kraju sohlaszenija, diłom umirytworenia kraju i sozdania usłowij trudosposobnosty sej pałaty.

Ja uże neodnokratno imił cześť zajawyty w sej Pałati, szczo diło wyborczoj reformy jawlaje sia diłom neodłożnym i ważnym, najważnijszym meży wsimy diłamy, stojaszczymy na oczeredi dnia i zanymajuszczymy narodnuju mysł w Hałyczyni, dla wseho ruskoho naroda, i dla wsich partij, jakiji jeho w sej Pałati predstawlajut.

I nawirno, iz zajawłeń so storony wsich russkich deputatiw w sej Pałati ne można buło ne połuczyty toho wpeczatlinia i uwirennosty, szczo meży otdilnymy grupami posłiw, predstawlajuczych tut russkij narod, nema rozłyczia wzladiw na potrebu izbyratelnoj reformy.

A tak jak russkij narod reprezentowan w sem sejmi ne tilko członamy ukraiuskoho kłuba, ałe w takoj samoj miri ruskymi posłamy, to ja dołżen ot imeny russkych predstawytelej ruskoho naroda w Hałyczyni riszytelno protestowaty protiw monopolizowania ukraińskim kłubom borby za izbyratelnu reformu i jeji zaszczyty dla sebe.

Ne odni człony ukraińskoho kłuba borjutsia za izbyratelnuju reformu.

Ruskii człony sej Pałaty so wseju iskrennostju i riszytelnostiju borołyś, boriutsia i ne perestanut boroty sia za diło demokratycznoj wyborczoj reformy i za to, szczoby narod ruskij, kotryj jest awtochtonnym naseleniem i choziainom Czerwonoj Rusy, połuczył ti prawa, jakiji jemu piśla joho kultury i istorycznoho prawa w sem kraju bezusłowno ślidujut.

Druhoje diło — diło taktyki w borbi. Po taktyci ne można sudyty ny o ciły, ny o ischodi borby. Wproczem taktyka jawlajet sia produktom duszewnoj żyzny izwistnoj grupy.

Taktyka ukraińskoho kłuba w borbi za izbyratelnuju reformu, wyrazywszaja sia w technicznoj obstrukcji, jest aktom otczajania, dokazom szczo człony ukraińskoho kłuba okonczatelno poterjały wiru w dobruju wolu i polityczeskuju mudrosť polskoho bolszyństwa, poterjały wiru w wo-

чаю спокою не буде в краю, не буде нормальной, мирной роботи в сеймі. І длятого, в імя блага края, в імя блага обох народів, думаю, Ви обовязаниї стреміти до того, щоби дїло реформи виборчой не явило ся дїлом преоблагоющий Вашой сили в той Палатї, але дїлом международного в краю соглашенія, дїлом умиротворенія краю і созданія условій трудоспособноти сей Палати.

Я уже неоднократно іміл честь заявити в сей Палатї, що дїло виборчой реформи являєть ся дїлом неодложним і важним, найважнїйшим межи всїми дїлами, стоящими на очередї дня і занимающими народную мисль в Галициної, для всего руского народа і для всїх партий, якїї єго в сей Палатї представляють.

І на вірно, із заявлень зо сторони всїх руских депутатів в сей Палатї не можна було получити того впечатлїнія і увіренности, що межи отдільними групами послів, представляющих тут руский народ, нема розличія з взглядів на потребу ізбирательной реформи.

А так як руский народ репрезентован в сем Сеймі не тілько членами укряіньского клуба, але в такой самой мірі рускими послами, то я должен от імени руских представителей руского народа в Галичині рішительно протестовати против монополїзованя украіньским клубом борби за ізбирательну реформу і еї защити для себе.

Не одні члени украіньского клуба борють ся за ізбирательную реформу.

Рускії члени сей Палати со всею іскренностію і рішительностію боролись, борють ся і не перестануть бороти ся за дїло демократичной виборчой реформи і за то, щоби народ руский, котрий єсть автохтонним населенєм і хозяіном Червоной Руси, получил ті права, якїї єму після єго культури і історичного права в сем краю безусловно слїдують.

Другоє дїло — дїло тактики в борбі. По тактиці не можно судити ни о цілі, ни о ісходї борби. Впрочем тактика являєть ся продуктом душевной жизни ізвістной групи.

Тактика украіньского клуба в борбі за ізбирательную реформу, виразившая ся в технічной обструкції єсть актом отчаяня, доказом, що члени украіньского клуба окончательно потеряли віру в добрую волю і полїтическую мудрость польского большиньства, потеря-

zmożnost' skoroj i sprawedływoj izbyratelnoj reformy.

Ruskii predstawyteli ruskoho naroda dałeki ot otczajanija, ony ne mohut i ne smijut otczajuwatysia, terjaty wiru w łuczszeje buduszczeje Czerwonnoj Rusy.

Czerwonaja Ruś, jako czast wełykoho, mohuczoho i kulturnoho ruskoho naroda nykoły ne możet pryjty w położenie, szczoby usomnyty siaw tim, szczo jesły ne sehodnia to zawtra dołżna dobyty sia wsiakich ślidujemych jej nacjonalnych i polityczeskich praw. I dlatoho ruskii predstawyteli ruskoho naroda w sej pałati, domahajuczyś so wseju riszytelnostju riwnoprawiła dla swojeho naroda, chotia i ne wydiły jeszcze otzywczywosty po polskij storoni na sprawedływyi trebowania ruskoho naroda, to ne wiryły szczoby polskoje bolszyństwo riszyłoś nakinuty russkomu narodu nesprawedływyj izbiratelnyj zakon dla dalszoho jeho zakriposzczenia i ne szczytały do sych por neobchodymym, prybihaty do brajnych sedstw parlamentarnoj borby.

Jesłyby odnako, polskoje bolszyństwo sejma riszyłoś pryniaty rezolucju, predłożennuju Sejmu komisjeju dla izbyratelnoj reformy wopreky protestu wsich ruskich człeniw komisji, rezolucju, kotoraja swiditelstwujet o namirenijach polskoho bolszyństwa perejty k' poriadku dnia nad trebowaniamy ruskoho naroda w Hałyczyni, to pryszłoby i dla nas wremia bezposzczadnoj borby protiw nasylija, borby na żytje i smert'!

Dlatoho ne mohu ne wyrażaty jeszcze raz nyni, może buty, szczo w poślidnij raz, żełania, szczoby polskoje bolszyjstwo sejma nakonec pomało, szczo ne łeżyt ni w naszim ni w Waszim interesi tołkaty wse predstawytelstwo ruskoho naroda do krajnoj bezposzczodnoj borby.

Rezolucya predłożena komisjeju reformy wyborczoji jawlajet sia wyrażeniem doteperisznoji nam prekrasno izwisłnoj taktyki Polakiw włast' imuszczych w wydu podnewolnoho im ruskoho naroda, polityky polskoho bolszyństwa Sojma — riszaty o nas bez nas.

Ta rezolucja jest wyrażeniem i rezultatom Waszoho hospodarstwa nad namy i Waszoho żełanija, to hospodstwo prodołżaty i zakripyty. Tym samym ona zakrywajet dorohu dla wsiakoho sohłaszenija, dorohu do toho, szczoby daty możniśt predstawytelam oboch narodiw zijty sia i obszczymy usyłijamy osuszczestwyty diło, kotroho żełajemo wsi.

ли віру в возможность скорой і справедливой ізбирательной реформи.

Рускіі представителї руского народа далекі от отчаянія, они не можуть і не сьміють отчаювати ся, теряти віру в лучшеє будищеє Червоной Руси.

Червоная Русь, часть великого, могучого і культурного руского народа ніколи не можеть прийти в положенє, щоби усомнити ся в тім, що єсли не сегодня то завтра должна добити ся всяких слідуємих єй национальних і политических прав. І длятого рускіі представителї руского народа в сей Палатї, домагаючися со всею рішителиностию повноправія лля своєго народа, хотя і не видїли єще отзивчивости по польскій сторонї на справедливії требованя руского народа, то не вірили, щоби польскоє большиньство рішилось накинути рускому народу несправедливий ізбирательний закон для дальшого єго закріпщеня і не щитали до сих пор необходимим, прибігати до крайних средств парляментарной борби.

Єслиби однако, польскоє большиньство Сейма рішилось приняти резолюцию, предложенною Сейму комісиєю для ізбирательной реформи вопреки протесту всіх руских членів комісиї, резолюцию, которая свідїтельствуєть о наміреніях польского большиньства перейти к' порядку дня над требованями руского народа в Галичинї, то прийшлоби і для нас время безпощадной борби против насилія, борби на житє і смерть!

Длятого не могу не виразити єще раз нинї, може бути, що в послїдний раз желаня, щоби польскоє большиньство Сойма наконець помало, що не лежить нї в нашім нї в Вашім інтересї толкати все представительство руского народа для крайной безпощадной борби.

Резолюция предложена комісиєю реформи виборчої являєть ся вираженєм дотеперішної нам прекрасно ізвістной тактики Поляків власть імущих в виду поневоленого ім руского народа, политики польского большиньствя Сойма — рішати о нас без нас.

Та резолюция єсть вираженєм і розулятатом Вашого господарства над нами і Вашого желанія, то господарство продолжати і закріпити. Тим самим она закриваєть дорогу для всякого соглашенія, дорогу до того, щоби дати можність представителям обох народів зійти ся і общими усиліями осуществити дїло, котрого желаємо всї.

Dlatoho zajawlajem, szczo toji rezolucyi pryniaty ne możem ńikoły.

Rezolucji toji ne możem pryniaty, bo ona ne uzhladniure naszych trebowań. A naszi trebowania sprawedływi; my domahajem sia dla naszoho naroda tilky riwnoprawia z polskym narodom, naszi trebowania ne stremlat ny k' czomu druhomu jak zriwnaniu praw naszych z naszymy obowiazkamy.

My domahajemo sia toho, szczoby nam dana buło możniśt ne służyty dekoracjeju polskoho Sejmu, a buty członamy hałyckoho, — rusko-polskoho Sojmu!

Dlatoho wyrażaju żełanije i nadeżdu szczo ta rezoluja ne zdiłaje sia riszeniem toji Wysokoji Pałaty szczo znajdet sia sposib i możniśt, szczoby ne prešikaty naszych dobrych stremlenij k' sohłaszeniju.

Inacze tołknete nas k' krajnych sredztwam borby, kotru my pryniem, jako nakinenu nam Wamy i powedem aż do uspicha!

Длятого заявляєм, що тої резолюції приняти не можем ніколи.

Резолюції тої не можем приняти, бо она не узгляднює нащих требованьь. А наші требованя справедливі; ми домагаєм ся для нашого нарола тілько рівнопрявія з польским народом, наші требованя не стремять ни к' чому другому, як зрівнаню прав наших з нашими обовязками.

Ми домагаєм ся того, щоби нам дана була можніжть не служити декорацією польского Сейму, а бути членами галицкого-руско-польского Сойму!

Длятого виражаю желаніє і надежду, що та резолюция не сдїлає ся рішенєм тої Високої Палати, що знайдеть ся спосіб і можність, щоби не пресїкати наших добрих стремленій к' соглашенію.

Іначе толкнете нас к крайним средствам борби, котру ми приймем, яко накинену нам Ваму і поведем аж до успіха.

Marszałek. Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński.** Wysoki Sejmie!

Moje stronnictwo poleciło mi, abym używał wszelkich sposobów i środków, ażeby reformę wyborczą na zasadzie czteroprzymiotnikowego prawa głosowania jak najprędzej do skutku doprowadzić, tak, iżby się to stało bezzwłocznie.

Wybór dróg wiodących do spełnienia tego celu pozostawiono nam posłom stronnictwa w tej Wys. Izbie.

Nie zataję, że pośród naszych wyborców i wśród władz naszego stronnictwa jak na kongresie, na którym było reprezentowanych blisko 2000 gmin, bliską była uchwała względnie było bardzo powszechne przekonanie, iż powinnoby się użyć wszelkich środków, mówiono nawet, ewentualnie najdalej idących, ażeby reformę wyborczą jak najprędzej do skutku doprowadzić. Myśmy jednak jeszcze wybrali inną drogę na tę sesyę sejmową, świadomi, że są tylko dwie drogi: albo walki na przebój albo droga kompromisów, i na tę sesyę poszliśmy drogą kompromisów.

Prawda, udało się nam tą drogą uzyskać pewne zbliżenie polskich stronnictw, nawet porozumienie, ale to również sobie uświadamiamy, że stało się to prawie że głównie kosztem naszych wyborców, kosztem tej części społeczeństwa polskiego, którą mamy zaszczyt w tej Wys. Izbie przedstawiać.

Do ustępstw tych byliśmy jednak w tej sesyi gotowi w tem przekonaniu, że prawo wyborcze polepszone wcześniej jest jednak zdobyczą, której należy dać pierwszeństwo przed prawem wyborczem chociażby nieco lepszem później po długich walkach i ofiarach zdobytem.

Wybraliśmy drogę kompromisów.

Ta droga kompromisów zbliżyła nas polskie stronnictwa do porozumienia, jednak świadomi jesteśmy, iż od porozumienia wśród polskich stronnictw do stworzenia reformy wyborczej w całości i do wprowadzenia jej w życie jest jeszcze kawał drogi. Ten kawał drogi tej już obecnie zmuszeni jesteśmy z naszej strony przyspieszyć — iżby jak najprędzej został odbyty.

Z chwilą gdy zostały pokonane zasadnicze, największe trudności w porozumieniu się uważamy, że żadnej dalszej większej przeszkody reformie wyborczej czynić się nie powinno, bo gdyby obecnie reforma ta po tych pracach, które już zostały dokonane, jeszcze miała się przewlekać, to uważamy sobie za obowiązek wobec tej Wys. Izby odpowiadając przekonaniu zarówno klubu jak naszych wyborców oświadczyć, że my do dalszego przewlekania sprawy, t. j. do uchwalenia reformy wyborczej jako ustawy

i dojścia jej do skutku w żaden sposób i pod żadnym warunkiem naszych głosów i naszego współdziałania przyrzec byśmy nie mogli.

(**Głosy**. Słuchajcie).

(P. **Stojałowski**. Niema czego słuchać).

Dlatego też dalej lojalnie oświadczam, że istotnie ostatni raz również i w sprawie traktowania budżetu krajowego poszliśmy na tę drogę, jaką odbyliśmy. Głosowaliśmy przeciw budżetowi, daliśmy się przegłosować, ale muszę oświadczyć lojalnie ze świadomością, iż tak czyniąc, byliśmy ustępliwi.

Byliśmy ustępliwi z tego powodu, że praca minęła na przeprowadzeniu porozumienia wśród polskich stronnictw, jednak z tego porozumienia i z tej całej pracy wyszliśmy już dzisiaj z tem przykrem uczuciem, że to, co się stało w ciągu 6 tygodni, bardzo łatwo mogło i było powinno stać się w dużo krótszym czasie, że przewlekała się ta robota w ten sposób, iż istotnie znaczna część winy za przewlekanie i zwłokę spada na nas i że reforma wyborcza w całości w tej sprawie nie została załatwiona.

Rola nasza nietylko odnośnie do ludowców i do stronnictw polskich, ale i w stosunku do stronnictw ruskich była ta, iżeśmy się starali z naszej strony czynić, co było w naszej mocy, ażeby nietylko pośród polskich stronnictw ale i pośród stronnictw ruskich i wobec stronnictw ruskich do porozumienia doprowadzić. Na tem stanowisku staliśmy w ciągu tego okresu pracy dla reformy wyborczej i oczywista rzecz na tem stanowisku na przyszłość stać będziemy.

Ale właśnie dlatego, że uważamy za swoje zadanie i obowiązek, aby ta reforma przyszła do skutku, aby usunęła prawo, jakie obecnie mamy, nietylko my sami nasze zadanie tak pojmujemy, ale w tem miejscu i w tej chwili zwracam się do kolegów posłów ruskich, ażeby zechcieli ze swej strony świadomi tych trudności, jakie na drodze stały i tego, że nie są w stanie sami reformy wyborczej przeprowadzić, a tylko w porozumieniu, w drodze kompromisu między stronnictwami, iżby oni ze swej strony również zechcieli w imię dojścia do skutku reformy wyborczej łagodzące a względnie liczące się ze stosunkami rzeczywistymi stanowisko zajmować.

(**Głosy**. Bardzo słusznie).

O to proszę tem bardziej, że stwierdzić muszę, iż w ostatnim szasie właśnie o opór, o trudności porozumienia się z przedstawicielami narodu ruskiego, dalszy postęp w sprawie reformy wyborczej utknął.

I dzisiaj w tej chwili, gdy słyszę ze strony kolegów przedstawicieli narodu ruskiego apel do nas, do Polaków, ażebyśmy nie nadużywali swojej siły liczebnej w tym Sejmie. ażebyśmy mieli wzgląd na to, iż oni są przedstawicielami narodu, to oczywista rzecz pojmuję to w ten sposób, iż na uprzejmość z naszej strony znajdzie się uprzejmość z ruskiej strony.

Jeżeli p. Dudykiewicz tak silnie atakował przedłożoną rezolucyę, jeżeli prezes klubu ukraińskiego p. Lewicki również w tym kierunku zwracał swoje żale, to według mego przekonania, skoro ta rezolucya nie jest ustawą wyborczą, rezolucya ta może i powinna być uważana jako dowód z naszej strony właśnie tej uprzejmości, tej chęci porozumienia się, jako dowód, że to porozumienie w tej chwili jeszcze pośród polskich stronnictw jest, że ta chęć zgody i porozumienia między nami nigdy nie wygaśnie i jesteśmy zdania, że i temu życzeniu kolegów posłów ruskich powinno się stać dziś zadość, aby w ten sposób tę naszą zgodną chęć do pracy dalej dla dobra kraju zadokumentować.

Jeżeli kolega p. Lewicki oskarża nas, żeśmy za duże ustępstwa od zasad demokratycznych czynili, to ja odnośnie do nas zapewniam kolegę Lewickiego, że czyniłem to ze świadomością, że ustępujemy i z przykrością, że ustępować musimy, aleśmy to czynili ażeby reformę wyborczą doprowadzić do skutku, bo uważamy, że postawienie się na stanowisku: wszystko albo nic, jest bardzo łatwem, często wygodnem, ale w tej Izbie, według naszych obliczeń, do celu nie doprowadzi.

Otóż ażeby nie przewlekać, oświadczam w tej chwili: my, ludowcy, uczynimy z naszej strony wszystko, co jest w naszej mocy, co nie przekroczy granicy naszych pełnomocnictw, zarówno wobec stronnictw polskich, jak wobec przedstawicieli narodu ruskiego, ażeby reformę wyborczą jak najrychlej do skutku doprowadzić

Przyszła sesya sejmowa, jaka się odbędzie, musi i powinna być wyłącznie doprowadzeniu do skutku reformy wyborczej poświęconą. (*Brawa*).

Marszałek. Głos ma p. Kozłowski.

P **Kozłowski.** Wysoki Sejmie!

Głosując za wnioskami komisyi, klub centrum czyni największą ofiarę, jaką czynić może, bo ofiarę przekonania.

Pomimo bardzo smutnego wrażenia ubolewania godnych zajść, które trwały przez całą sesyę sejmową, klub centrum uważa za swój obowiązek wrażenie to w sobie pokonać i wyczerpać wszystkie z godnością narodową i z interesami narodu dające się pogodzić środki, które do porozumienia z narodem ruskim wiodą.

Centrum stało zawsze na podstawie tak powszechności głosowania, jak i szybkiego załatwienia reformy wyborczej; żądało jednakowoż innego sformułowania tej powszechności, mianowicie większego uwzględnienia zasady organizacyi zawodowej i większego uwzględnienia programu demokracyi katolickiej.

Uznajemy, że w tem położeniu, jakie jest, kompromisy są potrzebne; więc pod tym względem kompromisowi się poddajemy. Czego jednakowoż przedewszystkiem żądaliśmy, to zabezpieczenia narodowego status quo posiadania we wschodniej części kraju tego.

Pod tym względem po sumiennej rozwadze tak nad sprawozdaniem komisyi, jak nad rezultatami jej pracy, wydaje nam się, że obecnie tego zabezpieczenia narodowego status quo we wschodniej części kraju nie ma. Spodziewamy się, że dalsze prace komisyi pod tym względem do tego zabezpieczenia doprowadzą.

Jeżeli pomimo, że nam wnioski komisyi nie zupełnie dogadzają, że nie ze wszystkiem, co w sprawozdaniu jest zawarte, zgadzamy się, jeżeli mimo to z ciężkiem sercem będziemy głosowali za wnioskami komisyi, czynimy to z dwóch powodów: najpierw ze względu na nagłość reformy wyborczej na zaniepokojenie w kraju i na konieczność naglącą usunięcia tej anomalii, że ci, którzy mają prawo wyborcze do Rady państwa. nie mają tego prawa do Sejmu. To jest anomalia, którą od dawna, już temu 10 lat podnosiłem i która wymaga stanowczo szybkiego usunięcia.

A jakkolwiek na przyszłość zastrzedz się i żądać musimy, ażeby tego rodzaju ważna, o bycie narodowym decydująca sprawa nie przychodziła na stół Izby bez poprzedniego przejścia przez alembik Koła sejmowego, które ma tu przedewszystkiem głos zabrać, głosujemy obecnie właśnie dlatego za wnioskami, nie w całości swojej nam odpowiadającymi, że uważamy za najpilniejszy i najświętszy nasz obowiązek uniknięcie rozbicia w obozie polskim.

Ze względów solidarności narodowej poddajemy nasze zdanie woli większości. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Głos ma p. Stojałowski.

P. **Stojałowski.** Wysoki Sejmie!

Chociaż, jak się jeden z kolegow wyraził, jestem tu w Sejmie odosobniony, t. j. sam jeden przedstawiam odłam stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, to jednak mogę sobie pochlebić, że w kraju jeszczebym znalazł sporo zwolenników. Otóż w mniemaniu tych licznych rzesz, które mam cześć reprezentować, oświadczam, że głosuję za tą rezolucyą właśnie dlatego, że to jest mój wniosek. bo temu tydzień czy dwa tygodnie postawiłem rezolucyę, ażeby całą tę sprawę odesłać do Wydziału krajowego.

(Głosy. To idzie do komisyi).

Ale w porozumieniu z Wydziałem krajowym a mnie się zdaje, że w tej kłótliwej komisyi głos Wydziału krajowego będzie najwięcej ważył.

Oświadczając się za tym wnioskiem, nie będę się jednakowoż domagał, ażeby ta reforma jak najprędzej przyszła, żeby już na jak najprędzej zwołać się mającej sesyi ta sprawa była traktowana.

Bo chociażbyśmy jak najprędzej reformę wyborczą uchwalili, to skoro pójdzie do sankcyi, nikt z nas nie wie, jak długo we Wiedniu poleży. Sądzę, że przyjdzie dopiero na piąty rok sesyi, ale wtedy będziemy mieli Niemca, na którego wszystkie winy zwalimy.

Nie mam tak dalece idącej cnoty, jak p. Kozłoski (*wesołość*), który powiedział, że poświęca swoje przekonanie i będzie głosował za tą rezolucyą

Otóż oświadczam stanowczo, że za wszystkiem, co tam jest wbrew mojemu przekonaniu i zasadom stronnictwa chrześcijańsko-społecznego i katolickiej demokracyi nie myślę, głosując za rezolucyą, głosować. Oświadczam, że będę wszystko, co jest prze-

ciwne zasadom demokracyi katolickiej, zwalczał wszelkimi możliwymi środkami, na jakie tylko stać mnie będzie.

Powiedział p. Leo, żeśmy bardzo wiele zdobyli. Twierdzę stanowczo, żeście nic nie zdobyli.

(P. **Skołyszewski:** Miasta zdobyły!)

Przyznał to szanowny referent, (szczerość ta mu się chwali) bo powiada, że ta reforma wyborcza nie osiąga bezwzględnej sprawiedliwości i nie uznaje poszczególnych interesów.

To jest tak napisano: „Nie ma zupełnego zrównania praw wszystkich obywateli", a ja pozwolę sobie dodać, że nietylko nie jest słuszne, iżeśmy prawa takie zdobyli, a jest raczej słusznym zarzut, który powtarzam razem z Rusinami, żeście poszli wbrew zasadom demokratycznym, a tembardziej mi się dziwnem to wydaje i nielogicznem przewlekliście sami reformę wyborczą. I to wszystko przez co?

Przez to zacietrzewienie, przez ten upór, że krzyczeli równe bezpośrednie i tajne i kładli nacisk na równe i wołali, że stańczyki są zacofańcy, a tu naraz czytamy dojechali aż do pluralności. Co to za sztuka i co to jest za równość?

To jest przecież szczyt demokratycznej filozofii.

(*Wesołość*).

Ja przeciwko tej pluralności, która jest zaprzeczeniem demokratycznych zasad i przyznaje człowiekowi to, czego on przecież nie ma, bo nikt nie ma dwóch głów i dwóch dusz tylko jedną. Ja nie rozumiem, dlaczego z jakichś materyalnych względów szacują człowieka tak, jak to robili obcy, przyznając komukolwiek dwa głosy, tembardziej, że ja nie widzę wytłómaczenia, kto będzie miał dwa głosy. Czy opłacający podatek? Ja się pytam różnych ludzi, którzy powiadają, że rząd tak sobie życzy, żeby ci, którzy mieli dziś prawo głosowania w dwóch pierwszych klasach najwyższych, będą mieli dwa głosy, a ci którzy byli wykluczeni i inni, którzy nie płacą, podatków, będą wykluczeni.

Czy nie krzywdzicie więc tych, którychście przez 50 lat krzywdzili. Krzywdziliście ich, żeście im nie dawali żadnego głosu, a teraz dajecie jednym dwa a jednym jeden. Dlaczego i jak się to godzi już nietylko ze sprawiedliwością demokratyczną ale jak się to godzi ze zdrowym rozsądkiem? Dlaczego ktoś ma mieć dwa głosy.

(P. ks. **Pastor.** Może mieć większy rozum).

To ja nie wiem, ileby głosów wypadło na księdza Pastora. (*Wesołość*).

Ponieważ nie możemy tak ludzi taksować indywidualnie, więc musimy stać na jakiejś zasadzie, a to jest sprzeciwić się pluralności.

Dalej p. Leo chwalił się, żeśmy bardzo wiele zdobyli, bo on dla swego kolegi Daszyńskiege coś chciał wykroić. Zapewne i wynalazł sobie kurye powszechne po miastach, znów coś specyalnego dla miast. Być może, że p. Daszyński będzie mniej atakował p. Leo w radzie miejskiej za to, a pewnie i część kaźmierzowska Krakowa będzie kontenta.

Niestety nie mam sympatyi ani dla pierwszego ani dla tych, co na Kaźmierzu mieszkają i dlatego będę przeciwko temu agitował.

I byłbym rzeczywiście za pomniejszeniem kuryi, nie w tem znaczeniu, żeby dawać komuś przywileje, tylko żeby nie wykluczać żadnego działu interesów społecznych. Ja w tej reformie nie widzę, aby tu mógł wejść jakiś nauczyciel albo inni ludzie, którzy powinni tu być, ludzie których nam tu w Sejmie zawsze potrzeba; żeby była większa harmonia, a kolejarza dlatego, bo jak tu jest dyskusya kolejowa, gdzie chodzi o miliony, to w tym sejmie jakby makiem siał i ja nie słyszałem, żeby ktoś zabierał głos.

(**Głos** Kolischer).

Kolischer, on układa tylko taryfy, a w każdym razie on nie jest kolejarzem, tylko jest fachowcem handlowo komercyalnych spraw kolejowych.

Ale zawodowych fachowców tu nie ma, a p. Kolischer na prowadzeniu maszyny się nie zna.

Dlatego jestem tym wnioskom przeciwny.

Trzecie, które chciałem jak najbardziej silnie podnieść, to co powiedział p. Kozłowski.

Czy wy doprowadzicie tym projektem do zgody narodowej i do zabezpieczenia mniejszości narodowych? Proporcyonalność — ja proporcyalności nienawidzę, bo

z doświadczenia, jakie mamy z wyborów do Rady państwa wiemy co nam pomogła proporcyonalność. Tożeśmy dostali parę żydków, Mahlerów i innych do parlamentu ale dla narodowej sprawy niceśmy nie zyskali.

Nie idę tak daleko, jak p. Leo, że nie potrzeba się wyłącznie narodowymi względami kierować. Ja nie chcę żadnej narodowości krzywdzić, ale dla mnie decyduje narodowy interes polski bez krzywdy narodu ruskiego, a z największą obroną przed narodem syjonistycznym w kraju.

Kto jest na dwie strony zagrożony, ten musi się wyłącznie na naród patrzeć, a nie na sympatyę prywatnych sfer, które go otaczają.

Ja pragnę z pewnością szczerze zgody z Rusinami i oni o tem wiedzą i ja się z tem nie kryję ale jestem wrogiem każdego Niemca, jestem Słowianinem z przekonania.

Może ja się nie doczekam, że ta idea się sprawdzi, ale jestem przekonany, że chociaż po mojej śmierci Słowianie staną się braćmi lepszymi jak dotyczas.

Z tem przekonaniem będę umierał i to mnie będzie pocieszać, że będzie inaczej w tej Galicyi. Teraz dla nas starych to jest jakoś nieswojsko wśród takiego hałasu, ale to mnie będzie pocieszać, że kiedyś będzie lepiej.

Teraz jeśli chcecie zgody z Rusinami, to znajdziecie coś lepszego jak proporcyonalność. Odpowiedzmy Rusinom tak jak oni mówili:

Oni mówili, że pogodzimy się jak podpiszecie umowę i to tak notaryalnie. Jakbyśmy wam powiedzieli: dobrze ale zróbcie notaryalną ugodę, że jak będzie Was więcej, to nie będzie większa muzyka, ale większa zgoda (*Wesołość*).

W takim razie jak notaryalna zgoda stanie, to ja — czy to będzie Rusinów o kilka więcej czy mniej, tak strasznie tegobym się nie obawiał.

Otóż ja mówię, myśl katastru nie jest taka, ażeby ją absolutnie z góry odrzucać. Trzeba ją rozważyć. Kataster taki jest na Morawach i w innych krajach — i jestem pewny, że z Rusinami na tej podstawie prędzej doszlibyśmy do jakiegoś porozumienia.

Na tem kończę, oświadczając, że głosuję za treścią rezolucyi a oświadczam się stanowczo przeciwko tym pomieszczeniom, które tu skrytykowałem i na każdem zgromadzeniu będę w tym kierunku agitował.

Marszałek. Głos ma p. Karol.

P. **Karol.** Wysokij Sojme!

Ja łysz w korotkych słowach choczu zaznaczyty stanowyszcze moje i moich towaryszіw klubowych tak w sprawi reformy wyborczoj jak w wydu predłożenych czerez komisju dla reformy wyborczoj rezolucji.

My buły i jeśmo szczyrymy prykłomnykamy reformy wyborczoj — odnako łysz takoj, kotraby ruskomu narodowy w buduczim Sejmu zapewniała take zastupnyctwo, jake by jemu umożływyło ne łysz otwitnyj wpływ i znaczinie w reprezentacji krajewij i administracji toho kraja, jak takoż zapewniało jemu riwnoczasno nacjonalnyj i kulturalnij rozwij popry narod'i polskomu nezależno od tohoż naroda polskoho.

W tij reformy wyborczij chotiły my wydity perszyj etap do uhody polsko-ruskoj, chotiły my toju reformoju wyborczoju promostyty dorohu do zbłyżenia oboch narodiw toj kraj zameszkujuczych, sotworyty pidstawu do dalszych perehodiw na tij dorozi ta dowesty w kincy do toho, szczoby w tim kraju mohły spokijno popry sobi żyty Rusyny i Polaky jak narody toj kraj zameszkujuczi, jak narody kotri majut riwni prawa do toho kraju.

My czerez ciłyj czas toj duże a duże

Високий Соймe!

Я лиш в коротких словах хочу зазначити станoвище моє і моіх товаришів клюбових так в справі реформи виборчой як в виду предложених через комісию для реформи виборчой резолюций.

Ми були і єсьмо щирими клонникамо реформи виборчої, однако лиш такої, котраби рускому народови в будучім Соймі запевняла таке заступництво, якеби єму уможливило не лиш отвітний вплив і значінє в репрезентации краєвій і адміністрації того края, як також запевняло єму рівночасно национальний і культурний розвій попри народї польскім і незалежно от того народа полкского.

В тій реформі виборчій хотїли ми видїти перший етап до згоди польско-руской, хотїли ми тою реформою виборчою промостити дорогу до зближеня обох народів той край замешкуюших сотворити підставу до дальших переговорів на тій дорозї та довести в кінци до того, щоби в тім краю могли спокійно нопри собі жоти Русини і Поляки, як народи той край замешкуючі, як народи, котрі мають рівні права до того краю.

dowhoj sesyi sojmowoj starały sia zachowaty zymnu krow, starały sia ne dozwołyty na projawy prystarastej, chotiaj pryznaju sia ne raz i ne dwa prychodyły nam duże tiażko uderżaty sia pry riwnowazi. bo my dumały i mały prawo dumaty, szczo dorohoju myrnych wzaimnych pertraktacji, doorohoju wyminy hadak dojdemo do porozumilinia, bo buły toho hlubokoho ta na żal oszybocznoho preświdczenia, szczo polska bilszist sojmowa ne schocze skorystaty zo swojej czysłennoj perewahy w hałyckim Sojmi, szczo ne schocze pokydaty jedyno sprawedływoj i jedyno do ciły weduczoj dorohy kompromisiw, szczo ne schcocze nakydaty syłoju reprezentacji ruskij zasad buduczoj reformy wyborczoj, na jaku meży soboju zhodyły sia partji poiski z pomyneniem postulatiw postawłenych zo storony posłiw ruskych.

Kołyż wsi naszi starania dowesty do kompromisu szczo do zahalnych zasad buduczoj reformy wyborczoj rozbyły sia o niczym neoprawdanyj opir wsich polskych partji, ciłoj bolszosty sojmowoj, koły polska bilsziśt komisji dla reformy wyborczoj otkynuła nasze pryncypjalne żadanie, na kotre ja ot chwyli rozpoczatia wzaimnych pertraktacji zwertaw uwahu jako na toczku perwu i najważnijszu, bez poriszenia kotroj sprawa reformy wyborczoj ani na krok napered postupyty ne może i ne śmije, t. j. oznaczenie procentowoho otnoszenia polskych i ruskych mandatiw, koły taż polska bolszost otkynuła takoż wsi dalszi daże najdribnijszi postulaty postawłeni zo storony ruskoj a korystajuczy z wełykoj czysłennoj perewahy nad namy w sposib ponyżajuczyj nasze narodne dostojeństwo, perewełа w komisji uchwału po mysły zakluczenoho meży polskymy partjami kompromisu, ne ostawało nam zastupnykam ruskoho naroda niczo inszoho, jak łysz założyty protest i opustyty salu zasidań.

I nyni z toho miścia muszu imenem swoim i moich towaryszіw politycznych założyty riwnoż torżestwennyj a zarazom riszytelnyj protest protiw znasyłowania praw ruskoho naroda, a zarazom wyskazaty pid adresom polskoj bilszosty hłubokyj żal, szczo tak łehkym sercem kynuła nam rukawyciu, kotru my hotowi pidniaty, ta pity w borbu wprawdi neriwnu ałe w borbu z poczutiem, szczo za namy prawda, boż boremo sia za prawa swoho naroda.

My borby ne boimo sia, bo chotiaj my rozdiłeni na partji, my tam, de ide o

Ми через цілий час той дуже а дуже довгой сесиї соймовой старали ся заховати зимну кров, старали ся не дозволити на прояви пристрастей, хотяй признаю ся не раз і не два приходило нам дуже тяжко удержати ся при рівновазї, бо ми думали, і мали право думати, що дорогою мирних взаїмних пертрактаций, дорогою виміни гадок, дійдемо до порозумлїня, бо були того глубокого та на жаль ошибочного пересьвідченя, що польска більшість соймова не схоче скористати зо своєй численной переваги в галицкім, соймі, що не схоче покидати єдино справедливой і єдино до цїли ведучой дороги компромісів, що не схоче накидати силою репрезентациї рускій засад будучої реформи виборчої, на яку межи собою згодили ся партиї польскі, з поминенєм постулятів, поставлених зі сторони послів руских.

Колиж всї наші стараня довести до компромісу що до загальних засад будучої реформи виборчою розбили ся о нїчим неоправданий опір всїх польских партий польскої більшости соймової, коли польска більшість комісиї для реформи виборчої відкиоула наше принципіяльне жаданє, на котре я від хвилї розпочатя взаїмних пертрактаций звертав увагу яко на точку перву і найважнїйшу без порішеня котрої справа реформи виборчої анї на крок наперед поступити не може, і не сьміє т. є. означенє процентового відношеня польских і руских мандатів, коли таж польска більшість відкинула також всї дальші даже найдрібнїйші постуляти, поставленї зі сторони руской а користаючи з великой численной переваги над нами в спосіб понижаючий наше народне достоїньство перевела в комісиї ухвалу по мисли заключеного межи польскими партиями компромісу, не остало нам заступникам руского рарода нїчо иньшого, як лиш заложити протест і опустити салю засїдань.

І нинї з того місця мушу іменем своїм і моїх товаришів полїтичних заложити рівнож торжественний а заразом рішительний протест против знасиловаия прав руского народа, а заразом висказати під адресом польскої більшости глубокий жаль, що з так легким серцем кинула нам рукавцю, котру ми готові підняти, та піти в борбу вправдї нерівну але в борбу з почутєм, що за нами правда свого народа.

Ми борби не боїмо ся, бо хотяй ми розділені на партиї, ми там, де йде о за

zahrożenyj interes naroda, tam my wsi żijdem sia bez wzhladu na riżnyci partyjni i perewedemo tu światu borbu z wytrewawałostoju i żeliznyju konsekwencjeju.

Zrozumijte pro toje Panowe, szczo my predłożenych sprawozdaniem komisji dla reformy wyborczej zasad ne możemo i ne śmijemo pryniaty za pidstawu do dalszych pertraktacji meży namy, ta szczo forsowaniem tych zasad protiw naszoj woli zmusyte nas dostojni Panowe do użytia wsich chotiajby i najostrijszych sredztw parlamentarnych, szczoby pereszkodyty uchwaleniu takych zasad, kotri uważajemo wprost szkidływymy interesom ruskoho naroda a jaky i dla bolszosty polskoj ne predstawlajut czejże nadto wełykoj wartosty

Dostojni Panowe! Ne dowodit nas do krajnosty, ne rozduwajte ohniu, kotryj zaczynaje uże hority, ne dowodit ruskoho naroda do rozpuky. bo rozpuka to najhirszyj doradnyk w polityci, zawernit — poky czas, — z dorohy bezzhladnoj i bezposzczadnoj majoryzacji, bo doroha ta nebezpeczna zariwno dla was jak i dla nas

Po Waszej storoni bezpereczno syła, kotra wam daje możnist' perewesty uchwału sojmowu po mysły predłożenia komisyi pry najostrijszij z naszoj storony opozycji, rozdumajte odnak Panowe, czy łeżyt to w interesi polskoho naroda rozohniaty i zaostrjaty wzaimnyj antagonizm, kotryj pewno ne ułekszyt' a radsze utrudnyt' wzaimne zbłyżenie, a zbłyżenie to, to ne interes ruskyj, to ne interes polskyj, to interes ciłoho kraju, to nasz wspilnyj interes.

Z promow dostoj. zastupnykiw polskoj bilszosty upały słowa, kotri każut dohadowaty sia, szczo meży namy jeszcze mosty ne zirwani, szczo jest jeszcze możnist zbłyżenia, możnist dalszych spokojnych pertraktacyi.

Ja czuw tu zapewnenie, szczo polska bilszist sojmowa dałeka od toho, szczoby to wełyke, wikopomne diło reformy wyborczoj perewodyty protiw woły zastupnykiw ruskoho narodu, szczo protywno, chocze stremity do kompromisu, kotryj jedyno jest wskazanyj, — toż zwertaju sia do Was dostoj. Panowe, zwertaju sia do bilszosty sojmowoj z horjaczym apelom, pokażit diłom, szczo choczete zhody, ta znajdit dorohu, kotraby nas na nowo zbłyżyła. A dumaju, szczo taka doroha znajde sia.

Ne forsujte Panowe toj rezolucji, kotroj my pid nijakiem usłiwiem pryniaty ne możemo, znajdit inszu formu, kotraby nam pomohła rozpatryty sia za czym lipszem za

грожений інтерес народа, там ми всї зійдем ся без згляду на ріжниці партийні і переведемо ту сьвяту борбу з витревалостию і зелізною консеквенцією.

Зрозумійте про теє панове, що ми предложених справозданєм комісиї для реформи виборчой засад не можемо і не сьміємо приняти за підставу до дальших пертрактаций межи нами, та що форсованєм тих засад против нашої волї змусите нас, достойні Панове, до ужитя всїх хотяйби і найостріших средств парляментарних, щоби перешкодити ухваленю таких засад, котрі уважаємо впрост шкідливими інтересам руского народа а які і для більшости польскої не представляють чейже надто великої вартости.

Достойні Панове! Не доводіть нас до крайности, не роздувайте огню, котрий зачинає уже горіти, не доводіть руского народа до розпуки, бо розпука то найгірший порадник в политиці, завернїть, поки час, з дороги беззглядной і безпощадной майоризациї, бо дорога та небезпечна зарівно для Вас як і для нас.

По вашій сторонї безперечно сила, котра Вам дає можність перевести ухвалу соймову по мисли предложеня комісиї при найостріймій з нашой сторони опозициї, роздумайте однак Панове, чи лежить то в інтересї польского народа розогняти і заостряти взаїмний антагонізм, котрий певно не улекшить а радше утруднить взаїмне зближенє, а зближенє то, то не інтерес руский, то не інтерес польский, але інтерес цїлого краю, то наш вспіляний інтерес.

З промов достойних заступників польской більшости упали слова, котрі кажуть догадувати ся, що межи нами єще мости не зірвані, що єсть єще можність зближеня, можність дальших спокійних пертрактаций

Я чув тут запевненє, що польска більшість соймова далека від того, щоби то велике вікопомне дїло реформи виборчой переводити против волї заступників руского народа, що противно хоче стреміти до компромісу, котрй єдино єсть вказаний, — тож звертаю ся до вас достойні Панове, звертаю ся до більшости соймової з горячим апелем, покажіть дїлом, що хочете згоди, та знайдїть дорогу, котраби нас на ново зближила. А думаю, що така дорога знайде ся.

Не форсуйте Панове тої резолюциї, котрої ми під нїяким услівєм приняти не можемо, знайдїть иншу форму, котраби нам помогла розпатрити ся за чим лїп-

inszymy zasadamy jak teperiszna zasada. Zrobit Panowe atmosferu pryjaznijszu, a tohdy budemo mohły zrobyty, szczyby reforma wyborcza mohła dijty do skutku.

Kinczu moju korotku promowu i zajawlaju, szczo my na rezolucju predłożenu nam komisjeji pid nijakim usłowiem zhodyty sia ne możemo, i dumaju, szczo Panowe powynni nam daty możnist pijty na dorohu wspilnoj zhidnoj praci.

W Waszych rukach Panowe los reformy, ne probujte nas jatryty, ne probujte nas wywodyty z terpeływosty ne widberajte nam nadii, szczo na buduczim Sojmi budemo mohły zabraty sia do reformy wyborczoj, kotra bude do pryniata czerez oba narody.

шим, за иньшими засадами, як теперішна засада. Зробіть Панове атмосферу приязнійшу, а тогди будемо могли зробити, щоби реформа виборча могла дійти до успіху.

Кінчу мою коротку промову і заявляю, що ми на резолюцию предложену нам комісиєю під ніяким условєм згодити ся не можемо, і думаю, шо Панове повинні дати нам можність пійти на дорогу оспільної, згідної праці.

В Ваших руках Панове льос реформи, не пробуйте нас ятрити, не пробуйте нас виводити з терпливости, не відбирайте нам надії, що на будучім Соймі будемо могли забрати ся до реформи виборчої, котра буде до принятя через оба народи.

Marszałek. Ponieważ nikt więcej do głosu nie zapisany, przeto uważam rozprawę za zamkniętą i udzielam głosu p. sprawozdawcy.

Sprawozdawca p. **Rutowski.** Wysoki Sejmie!

Dobra wola i miłość kraju kierowały wszystkiemi naszemi pracami. Mieliśmy przed sobą dzieło ciężkie, dzieło wielkiej doniosłości, dzieło, które ma zmienić główne podstawy dzisiejszego ustroju, które w skutkach sięgać może bardzo daleko, dzieło, które zmienia podstawy, jakie się stały nam nieledwie dziejową tradycyą, na których oparł się cały organizm naszego politycznego i społecznego życia.

I nie możecie się dziwić, żeśmy z niesłychaną troską o przyszłość o nawiązanie tej przeszłości z przyszłością bardzo się starali i pracowali.

Usiłowania nasze miały jednak i ten cel na oku, aby reformę wyborczą uważać za jeden ze środków do zbliżenia się, do złagodzenia sporu, do wyrównania różnic, do stworzenia wspólnej podstawy do dalszej pracy.

I zdaje mi się, że dzisiejsze posiedzenie i głosy, które padły z tamtej strony, przyniosły nam odmienny, a tak bardzo pożądany ton.

Gdyśmy tak niedawno byli pod wrażeniem, że naród ruski szuka tu środkami, które nie są ani parlamentarne, ani dla zgody obu narodów, ani dla ich przyszłości korzystne rozwiązania swoich zadań, to dziś słyszeliśmy jednak obok skarg, obok wyrzutów, obok żądań posuniętych daleko, jednak słyszeliśmy ton inny i głos inny, który budzi przekonanie, że przecież ta waśń może się kiedyś skończyć.

Panowie! Polacy są na taki głos wrażliwi!

Panowie sami przyznaliście, że my jesteśmy dość silni, jak to niedawno się okazało, ażeby to, cośmy uznali za potrzebne, za rozumne, za patryotyczne, przeprowadzić, a jednak! wstrzymujemy się z dokonaniem dzieła.

Niech mi wolno będzie powiedzieć, że w sercach Polaków odzywa się głos, że przecież może Waszym żądaniem kieruje dobra wola, że w tem co przynosicie dziś, w tem żądaniu Waszem jest naprawdę myśl miru, myśl współdziałania, myśl wspólnej pracy.

Więc wstrzymamy jeszcze cośmy zamierzyli to jeszcze pójdziemy na tę drogę, aby zasiąść do wspólnego stołu i poddać te uwagi, te życzenia i myśli, które tu padły ponownej rozwadze, aby się jeszcze raz namyśleć i wspólnie pracować nad rozwiązaniem tego wielkiego, a jak dziś padły słowa, tego „wiekopomnego“ zadania.

Zadanie to jest olbrzymie!

Bo niezawodnie chybiona reforma może waśń jeszcze dalej posunąć, może waśń pogłębić, reforma dobra, którą pojmujemy jako całość, ma stać na straży nabytków i historycznego posiadania jednego narodu i umożliwić opiekę i większy rozwój i śmielsze wzloty drugiego narodu

Reforma dobrze przeprowadzona będzie błogosławieństwem.

Z tego przekonania wychodząc, zdaje mi się, że stanę na tradycyi naszej najlepszej, jeżeli zaapeluję do Wysokiej Izby:

Jeszcze wstrzymajmy gotową uchwałę, jeszcze raz zejdźmy się razem, jeszcze raz popracujmy wspólnie nad wynalezieniem dróg i środków wspólnych. (*brawa i oklaski*)

Ale niech to nie będzie wyrazem, że to byłby akt słabości, to nie będzie akt słabości, to będzie akt patryotyczny akt rozumu.

W przeświadczeniu, że w słowach, któreśmy przed chwilą słyszeli brzmi prawda, że są to wyrazy rzetelnej chęci, ażebyśmy przy wspólnej pracy doprowadzili do wspólnego porozumienia, ażeby istotnie był to „zadatek łuczszoj buducznosty“, ośmielam się w porozumieniu z kolegami przedstawić następującą rezolucyę, która ma zastąpić poprzednią. (*brawa i oklaski*).

Wobec tego Wysoka Izba w miejsce poprzedniej rezolucyi raczy uchwalić następującą: (*czyta*)

„Sejm poleca komisyi dla reformy wyborczej, aby w porozumieniu z Wydziałem krajowym na tle zasad w rezolucyi komisyjnej zawartych, które nie przesądzają rozdziału mandatów między obie narodowości i po dokładnem rozpatrzeniu wszystkich szczegółowych wniosków i poprawek w komisyi wniesionych, wypracowała projekt sejmowej ordynacyi wyborczej i przedłożyła go na najbliższej sesyi sejmowej“.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Rutowski** (*czyta*):

Wzywa się c. k. Rząd, aby po uchwaleniu projektu reformy przez komisyę nieustającą dla załatwienia reformy statutu i ordynacyi wyborczej zwołał ile możności jak najrychlej osobną sesyę sejmową.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. **Leo**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Leo.

P. **Leo**. Wysoka Izbo!

W imieniu mojem i moich kolegów proponuję, ażeby w tej rezolucyi zamiast słów „ile możności jak najrychlej“ umieścić słowo „bezzwłocznie“, tak, że ta rozolucya miałaby opiewać:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby po uchwaleniu projektu reformy wyborczej przez Komisyę nieustającą dla załatwienia reformy statutu i ordynacyi wyborczej zwołał bezzwłocznie osobną sesyę sejmową.

JE. namiestnik dr. **Bobrzyński**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma JE. p. namiestnik.

JE. namiestnik dr. **Bobrzyński**.

Muszę zwrócić uwagę szan. posła, że słowo „bezzwłocznie“ może być niewykonalne, słowa zaś „o ile możności jak najrychlej“ znaczą w miarę tego, jak obrady i sesya parlamentu delegacyi i t. d. na to pozwolą.

Gdyby zatem w miejsce słów „ile możności“ było użyte słowo „bezzwłocznie“ to rzecz w danym razie mogłaby być niewykonalna.

P. **Leo**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Leo.

P. **Leo**. Ja licząc się z tem co powiedział JE, pan namiestnik proszę o dodanie w rezolucyi komisyi słów: „o ile możności“ przed „niezwłocznie“.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. **Rutowski**. Zgadzam się na poprawkę p. Lea.

Marszałek. Ponieważ p. sprawozdawca przyjął poprawkę p Lea, przeto podam teraz do głosowania cały wniosek komisyi wraz z zmienioną poprawką p. Lea do głosowania.

Kto się zgadza, aby rezolucya opiewała: (*czyta*):

„Wzywa się c. k. Rząd, aby po uchwaleniu projektu reformy przez komisyę nieustającą dla załatwienia reformy statutu i ordynacyi wyborczej zwołał o ile możności bezzwłocznie osobną sesyę sejmową“ — zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę o podanie rezultatu skrutynium z wyboru 2 członków do komisyi dla reformy wyborczej.

P. **Baworowski**. Głosowało 109 posłów, absolutna większość jest 55. P. Krzysztofowicz otrzymał 105 głosów, p. Löwenstein 102, p. Dudykiewicz 3 glosy, p. Krzeczunowicz 1 głos.

Marszałek. Wybrani zostali zatem członkami komisyi dla reformy wyborczej pp. Krzysztofowicz i Loewenstein.

Głos ma JE. c. k. Namiestnik Bobrzyński.

JE. c. k Namiestnik **Bobrzyński.** Na mocy najwyższego upoważnienia odraczam sesyę Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i proszę p. Marszałka o zarządzenie przepisanych regulaminem formalności.

Marszałek. Protokół ze 112. posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów. Z protokołem 105. posiedzenia postąpię regulaminowo. Proszę p. sekretarza o odczytanie protokołu z dzisiejszego posiedzenia.

Sekretarz p. **Urbański** (*odczytuje protokół obrad 113. posiedzenia*).

Marszałek. Czy żąda kto głosu do tego protokołu? (*Nikt*) Jeżeli nie, kto ten protokół zatwierdza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest zatwierdzony.

Wysoki Sejmie!

Jestto prawem a zarazem przyjemnem spełnieniem obowiązku, gdy przewodniczący a w danym razie marszałek Sejmu może na końcu Sejmu powołać się na poważne obrady i rezultaty prac Sejmu.

Mogłem przez lat 15 z tego prawa korzystać i nie waham się stwierdzic, że ta chwila była dla mnie też chwilą wewnętrznego zadowolenia po przebytej sesyi sejmowej.

Dziś mój obowiązek jest inny, obowiązek mój każe mi panować nad sobą i zapanować nad uczuciami boleści i żalu i goryczy. A zarazem żegnając Panów śmiem się do Was z tą samą prośbą zwrócić, byście idąc i w tem za moją myślą z temi samemi uczuciami i temi samemi intencyami tę salę opuścili.

Proszu Was moi Panowe, koły wyjdety z toj sały, naj ne bude miż namy ani pobidyteliw ani pobytych.

Zwycięzcą przed dwoma dniami był kraj, — (*Brawa*). skoro mu większość tego sejmu zawotowała środki do rozwoju i do nabrania nowych sił (*Brawa*) a zwycięską była dziś idea reformy wyborczej, dla której wszystkie stronnictwa walczyły według najlepszych sił i najlepszej woli podczas obrad tego sejmu a dla zapewnienia której pomyślnego załatwienia w przyszłości większość tego sejmu poniosła dziś istotną ofiarę.

Z tą myślą Panów żegnając, wznoszę okrzyk Najmiłościwszy Cesarz i Król nasz Franciszek Józef I. niech żyje! niech żyje! mnohaja lita!

(*Posłowie powtarzają trzykrotnie okrzyki.*)

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 4. minut 25. po południu.

C. R. BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS